Uniwersytet
Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Instytut Filologii Polskiej
Katedra Literatury Polskiej XX–XXI wieku
i Krytyki Artystycznej

Henryk Citko

Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1998

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Andrzeja Franaszka, prof. UKEN

Kraków 2024

Spis treści

Wstęp
Kalendarium
- Polska, 1924–1958
  - Lwów, 1924–1944
  - Kraków, Sopot, Toruń, Warszawa, 1944–1958
- Austria, 23–24 maja 1958
- Francja, 25 maja 1958–24 stycznia 1959
- Anglia, 24 stycznia–27 marca 1959
- Francja, 28 marca–21 czerwca 1959
- Włochy, 22 czerwca–1 sierpnia 1959
- Francja, 2 sierpnia 1959–29 kwietnia 1960
- Polska, 1 maja 1960–12 października 1961
- Czechosłowacja, 12–26 października 1961
- Polska, 26 października 1961–12 lipca 1963
- Anglia, Szkocja, 13 lipca–początek grudnia 1963
- Francja, 5 grudnia 1963–ok. 22 lipca 1964
- Włochy, ok. 22 lipca–6 września 1964
- Grecja, 7 września–6 października 1964
- Francja, 6–27 października 1964
- Niemcy, 28 października–2 listopada 1964
- Austria, 2–25 listopada 1964
- Polska, 26 listopada 1964–ok. 21 października 1965
- Austria, 21 października 1965–20 kwietnia 1966
- Włochy, 21 kwietnia–ok. 9 maja 1966
- Austria, ok. 9–22 maja 1966
- Niemcy, 22 maja–15 czerwca 1966
- Francja, 15 czerwca–4 grudnia 1966
- Niemcy, 4–18 lub 20 grudnia 1966
- Francja, 18 lub 20 grudnia 1966–ok. 14 marca 1967
- Niemcy, ok. 14–ok. 21 marca 1967
- Francja, ok. 21 marca–29 czerwca 1967
- Anglia, 29 czerwca–ok. 24 sierpnia 1967
- Francja, ok. 25 sierpnia–5 października 1967
- Holandia, 5–9 października 1967
- Belgia, 9–12 października 1967
- Niemcy, 12 października–6 grudnia 1967
- Francja, 6–ok. 23 grudnia 1967
- Niemcy, ok. 23 grudnia 1967–ok. połowy marca 1968
- Francja, ok. połowy marca–19 kwietnia 1968
- Niemcy, 19 kwietnia–18 czerwca 1968
- Stany Zjednoczone, 18 czerwca–20 sierpnia 1968
- Niemcy, 20 sierpnia 1968–1 kwietnia 1969
- Polska, 5 kwietnia–ok. połowa kwietnia 1969
- Niemcy, ok. połowa kwietnia–5 lipca 1969
- Włochy, 5 lipca 1969–ok. 12 sierpnia 1969
- Niemcy, ok. 12 sierpnia 1969–18 lutego lutego 1970
- Polska, 18 lutego–druga połowa marca 1970

Austria, druga połowa marca 1970
Niemcy, 25 marca–połowa czerwca 1970
Holandia, druga połowa czerwca 1970
Niemcy, 29 czerwca–połowa września 1970
Stany Zjednoczone, 20 września 1970–24 czerwca 1971
Holandia, 24 lub 25 czerwca–4 lipca 1971
Niemcy, ok. 4 lipca–27 sierpnia 1971
Polska, 27 sierpnia 1971–23 (lub 24) sierpnia 1972
Jugosławia, 23 sierpnia–15 września 1972
Polska, 15 września 1972–6 marca 1973
Austria, 6–ok. 14 marca 1973
Polska, ok. 14 marca–1 maja 1973
Austria, 1 maja–11 sierpnia 1973
Grecja, 11 sierpnia–11 września 1973
Austria, 11–21 września 1973
Niemcy, 22 września–ok. 10 października 1973
Polska, ok. 10 października 1973–ok. 19 września 1974
Niemcy, ok. 19 września–początek listopada 1974
Polska, początek listopada 1974–4 marca 1975
Austria, 4 marca–ok. 20 maja 1975
Niemcy, 21–29 maja 1975
Francja, 29 maja–10 czerwca 1975
Niemcy, 10 czerwca 1975
Austria, 11–13 czerwca 1975
Jugosławia, 14–15 czerwca 1975
Grecja, 15 czerwca–31 lipca 1975
Jugosławia, 31 lipca–1 lub 2 sierpnia 1975
Austria, 3 sierpnia–połowa września 1975
Niemcy, połowa września–1 października 1975
Włochy, 1 października–5 grudnia 1975
Niemcy, 5–15 grudnia 1975
Włochy, 15 grudnia 1975–ok. 5 stycznia 1976
Niemcy, ok. 5 stycznia–początek marca 1976
Polska, początek marca–12 czerwca 1976
Holandia, 12 czerwca–1 lipca 1976
Niemcy, 1–koniec lipca 1976
Polska, koniec lipca–ok. 24 sierpnia 1976
Austria, ok. 24 sierpnia–5 września 1976
Niemcy, 5–8 września 1976
Belgia, 8–21 września 1976
Holandia, 21 września–ok. 4 października 1976
Niemcy, ok. 4 października 1976–ok. koniec maja 1978
Anglia, ok. 9–ok. 15 czerwca 1978
Niemcy, ok. 15 czerwca 1978–marzec 1979
* Austria, koniec marca 1979
Niemcy, kwiecień–13 czerwca 1979
Włochy, 14 czerwca–ok. 5 sierpnia 1979
Niemcy, 6 sierpnia–24 września 1979
Węgry, 24–29 września 1979

Niemcy, 29 września–ok. 23 listopada 1979
Austria, ok. 23–ok. 25 listopada 1979
Niemcy, ok. 25 listopada–przed Bożym Narodzeniem 1979
Austria, około Bożego Narodzenia 1979
Niemcy, po Bożym Narodzeniu 1979–ok. 10 marca 1980
Austria, 10–ok. 28 marca 1980
Niemcy, ok. 28 marca–3 maja 1980
Anglia, 3–10 maja 1980
Niemcy, 10–15 maja 1980
Włochy, 15 maja–4 lipca 1980
Niemcy, 4 lipca–początek września 1980
Polska, początek września 1980
Niemcy, początek września 1980–1 stycznia 1981
Polska 1 stycznia 1981–31 stycznia 1986
Francja, 31 stycznia–20 listopada 1986
Niemcy, 20 listopada 1986–19 stycznia 1987
Francja, 19 stycznia 1987–czerwiec 1988
Holandia, druga połowa czerwca 1988
Francja, początek lipca 1988–8 czerwca 1989
Włochy, 8 czerwca–26 lipca 1989
Francja, 26 lipca 1989– koniec maja 1990
Włochy, koniec maja–początek czerwca 1990
Francja, początek czerwca–29 czerwca 1990
Niemcy, 29 czerwca–27 lipca 1990
Francja, 27 lipca–27 września 1990
Włochy, 27 września–6 listopada 1990
Francja, 6 listopada 1990–1 marca 1991
Niemcy, 1–8 Marca 1991
Polska, 8–25 marca 1991
Niemcy, 25–28 marca 1991
Francja, 28 marca–28 kwietnia 1991
Izrael, 28 kwietnia–29 maja 1991
Francja, 29 maja–19 września 1991
Hiszpania, 19–26 września 1991
Francja, 26 września–9 października 1991
Niemcy, 9–14 października 1991
Francja, 14–24 października 1991
Niemcy, 24 października–14 grudnia 1991
Holandia, 14–24 grudnia 1991
Niemcy, 24 grudnia 1991–2 stycznia 1992
Polska, 2 stycznia 1992–7 października 1994
Holandia, 7–14 października 1994
Polska, 14 października 1994–28 lipca 1998
Bibliografia

WSTĘP

> „Wstrząsający jest kontrast między straszliwie trudnym życiem Zbigniewa Herberta a olśniewającą jasnością jego poezji”[1].
> „[…] przecież w pytaniu: jakim był pisarz jako człowiek, nie mieści się tylko prosta ciekawość. Jest w tym pragnienie poznania całego człowieka od koloru jego oczu, aż do piękna jego myśli”[2].
> „Jeśli zatem chcemy dokonać pełnej oceny jego twórczości, nie możemy pominąć okoliczności, w jakich rodziło się poetyckie słowo – osobistych perypetii, *misères et grandeurs*, kryzysów egzystencjalnych, nade wszystko jednak związków z ludźmi, które pozostawiły niezatarte piętno na osobowości artysty. Utwory Rilkego tchną tak niezwykłą magią pióra, iż musimy poznać człowieka, który stał się pióra tegoż magiem[3]”.

Zbigniew Herbert z lekką dezynwolturą podchodził do chronologii, zdarzało mu się w listach mylić dni miesiąca, miesiące, a nawet błędnie zapisywać lata. I być może nie spodobałoby się mu, że jego życie może być przedmiotem dokładnego rozpisania nie tyle na lata, co na miesiące, a nawet dni, przedmiotem ustalenia dokładnego „tekstu życia”[4].

Niniejsza praca stara się być takim właśnie *calendarium vitae*, osadzającym „nagie fakty na ostrej jak brzytwa linii czasu”[5]. Fakty na planie osobistym, towarzyskim, światopoglądowym, twórczym, bez ich oceny i interpretacji.

Dotychczasowe prace nad biografią Herberta wyglądają skromnie w porównaniu z rozwijającą się od dziesięcioleci eseistyką literaturoznawczą o jego twórczości czy recepcji tejże. Najpoważniejszą z nich jest bez wątpienia dwutomowa biografia Andrzeja Franaszka oparta na materiałach źródłowych, wydana 20 lat po śmierci autora *Pana Cogito*[6]. Jej odbiór spotkał się

---

[1] Romána Gimes, *Zbigniew Herbert i Węgrzy*, w: *Strażnik pamięci w czasach amnezji. Węgrzy o Herbercie*. Wyboru dokonał Csaba Gy. Kiss; przeł., oprac. i wstępem opatrzył Jerzy Snopek. Warszawa, Wydawnictwo Studio Emka 2008, s. 56

[2] Zbigniew Herbert, *Żeromski jakiego nie znamy*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. toruńskie AB) 1950 nr 348 (18 grudnia), s. 7.

[3] Donald A. Prater, *Dźwięczące szkło. Rainer Maria Rilke. Biografia*. Przeł. Dariusz Guzik. Warszawa, Pruszyński i S-ka 2004, s. 15.

[4] Termin zapożyczony od Stanisława Rośka z jego artykułu *Biografia Schulza jako wyzwanie (rzucone historii)*, w: tenże, *Odcięcie. Szkice wokół Brunona Schulza*. Gdańsk, Fundacja Terytoria Książki 2021, s. 25.

[5] Określenie Agnieszki Kosińskiej o kalendariach pisarzy w: taż: *Miłosz w Krakowie*. Kraków, Znak 2015, s. 718.

[6] Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 1 *Niepokój*, t. 2 *Pan Cogito*. Kraków, Znak 2018. Równolegle z tą pracą ukazała się znacznie skromniejsza książka dla czytelnika francuskojęzycznego – Brigitte Gautier, *La poésie contre le chaos. Une biographie de Zbigniew Herbert*. Paris, Noir sur Blanc 2018. Trzeba też odnotować również pionierską pracę Jacka Łukasiewicza, wydaną w 2001 r. przez Wydawnictwo Dolnośląskie. Inną książką o Herbercie, której pierwsze wydanie w 2002 r. przez wydawnictwo Pruszyński i S-ka wzbudziło niemało kontrowersji, jest oparta częściowo na źródłach, ale w dużej mierze na wspomnieniach współczesnych Herbertowi, praca Joanny Siedleckiej *Pan od poezji*. Joanna Siedlecka skupiła się przede wszystkim na wątkach czysto biograficznych, nie uwzględniając praktycznie twórczości Herberta. Innymi pozycjami pomocnymi w pracach nad biografią Herberta

ze zróżnicowanymi recenzjami. Nie wszystkie fakty z życia Herberta zostały spokojnie i ze zrozumieniem przyjęte przez osoby przyzwyczajone do jego stereotypowego obrazu wykreowanego w dużej mierze przez niego samego. W dwutomowej opowieści na ponad tysiącu ośmiuset stronach Andrzej Franaszek dał bardzo wnikliwy portret Herberta, chociaż chciałoby się, aby wiele wątków było bardziej rozwiniętych. Okazuje się też, że mimo dużej objętości książki, setki faktów musiały być pominięte, niektóre z nich być może nie pasowały do narracji, do niektórych autorowi być może nie udało się dotrzeć. Nie jest to bynajmniej zarzut pod adresem tej pracy i jej autora, ale zwrócenie uwagi na specyfikę biografii jako gatunku literackiego i jej odmienności od opracowań dokumentacyjnych zestawiających chronologicznie fakty z życia danej osoby, które przynależą do prac zwanych kalendariami (kronikami, kalendarzami) życia i twórczości pisarzy, artystów.

Poniżej kilka krótkich przybliżeń głównych punktów problematyki tego kalendarium i objaśnień przed lekturą.

Dlaczego kalendarium?

Trudno jest pokusić się o lepsze ujęcie problematyki odrębności biografii i kalendariów niż ta, którą dał Stanisław Rosiek w artykule, w którym omówił założenia do *Kalendarza życia, twórczości i recepcji Brunona Schulza*[7]. To również *summa* refleksji nad dotychczasowymi kalendariami od ich pierwocin w latach pięćdziesiątych XX wieku w postaci pracy Juliana Krzyżanowskiego o życiu Henryka Sienkiewicza[8] do pracy Zbigniewa Golińskiego o Ignacym Krasickim[9].

Stanisław Rosiek, przypominając słowa autorek *Kroniki życia i twórczości Mickiewicza*, że w „kalendarium chodzi o ustalenie porządku chronologicznego możliwie wszystkich wydarzeń z życia poety, nawet marginesowych, gdyż mogą one służyć do stwierdzeń istotnych”[10], celnie podkreślił:

> Trudno się nie zgodzić z takim postawieniem sprawy. Wybór bowiem jest prawem (często stosowanym opacznie) i przywilejem (często nadużywanym) biografa, który tworzy dyskurs wedle własnej zasady, włączając w jego ramy zaledwie część znanych mu zdarzeń, inne skazując na banicję: marginalizację lub zapomnienie. Kronikarz nie korzysta z tego przywileju. Kronikarz

są tomy wspomnień o nim: *Upór i trwanie. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie* wydany w 2000 r. przez Wydawnictwo Dolnośląskie i *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie* w opracowaniu Anny Romaniuk wydany w 2014 r. przez PWN. Pierwsze dwadzieścia lat życia Herberta oraz historię jego rodziny opisał siostrzeniec Herberta, Rafał Żebrowski w książce *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, wydaną w 2011 r. przez PIW. Innymi cennymi źródłami do biografii Herberta są wydawane jego korespondencje, o których będzie mowa dalej.

[7] Stanisław Rosiek, *Biografia Schulza jako wyzwanie (rzucone historii)*, dz. cyt., s. 17–27. Kalendarz jest dostępny na stronie https://schulzforum.pl/pl/.

[8] Julian Krzyżanowski, *Kalendarz życia i twórczości Henryka Sienkiewicza*. Warszawa, PIW 1954 (wyd. 2 1956, wydanie 3 poszerzone 2012).

[9] Zbigniew Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*. T. 1–2. Do druku przygotowała i wstępem opatrzyła Magdalena Górska. Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2011. Stanisław Rosiek pisał swój artykuł w 2014 r., od tamtego czasu ukazały się m.in.: Iwona Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*. T. 1–2. Warszawa, Fundacja Akademia Humanistyczna, IBL 2014; Jacek Trznadel, *Kalendarium Leśmianowskie. Życie i twórczość w układzie chronologicznym*. Warszawa, PIW 2016; Janusz Degler, Anna Micińska, Stefan Okołowicz, Tomasz Pawlak, *Kronika życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza*. Warszawa, PIW 2017.

[10] Maria Dernałowicz, Ksenia Kostenicz, Zofia Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798–1824*. Warszawa, PIW 1957, s. 11.

> jest zakładnikiem, a czasem nawet niewolnikiem źródeł. Jedyną zasadą selekcyjną jest ich wiarogodność. Waga, doniosłość, znaczenie zdarzeń, które dokumentują, w tej fazie pracy nad tekstem życia są poza wszelką dyskusją. Dla kronikarza wszystko jest (wszystko powinno być) równie ważne[11].

Podobnie rozumie swoją rolę autor niniejszego opracowania: pragnie wykorzystać wszystkie udokumentowane fakty, bez ich selekcji. Sprawia to, że niektóre okresy z życia Herberta, będę wypełnione zapisami dzień po dniu, inne pozostaną w tym kalendarium białymi plamami[12], co ma miejsce w dużym stopniu na przykład w dzieciństwie i młodości Herberta we Lwowie – to co biograf opisał w grubym tomie[13], w kalendarium zajmuje zaledwie kilka stron z powodu braku źródeł.

Autobiografia w listach czy kalendarium? Dlaczego oddajemy głos Herbertowi?

> „Bardzo lubię pisać listy i myślę, że jest to taka sama sztuka jak pisanie wierszy”[14].
> „Piszę – zapewne niepotrzebnie – aby podzielić się swoją samotnością. To bardzo dziwne, że samotność tak bardzo łączy ludzi i ułatwia im porozumienie”[15].

Źródłem dominującym w kalendarium są listy Herberta (podobnie zresztą, jak w innych znanych kalendariach). Wykorzystane są w nich jedynie cytaty dotyczące biografii i twórczości, pominięte zostały (z nielicznymi wyjątkami) zwroty grzecznościowe, pozdrowienia oraz mniej znaczące informacje dla kalendarium, co nie oznacza, że nie mogą przydać się badaczom i interpretatorom twórczości poety. Zdecydowano się na krótkość cytatów także ze względu na i tak dosyć dużą obszerność głównego korpusu. Być może Herbert doczeka się jeszcze w przyszłości wielotomowej edycji krytycznej jego listów, wydaje się jednak, że dopiero za kilkadziesiąt lat będzie można przeprowadzić kwerendę, której efektem będzie dotarcie do tych listów, do których nie udało się dotrzeć 25 lat po jego śmierci. Tak zatem obecny stan może zostać uzupełniony o znaczące świadectwa przyjaźni, jak na przykład z Adamem Zagajewskim czy Ryszardem Krynickim.

Posłużono się często cytatami, aby słowami Herberta opisać wydarzenia, w których brał udział, oddać charakterystykę spotkanych ludzi, opisać jego własne cierpienia, radości, fascynacje, a także proces twórczy. Listy wpisują się co prawda w opowieść Herberta o samym sobie, wydaje się jednak, że jest to opowieść znacznie bliższa faktom z jego życia opisywanego na bieżąco niż opowieść o samym sobie zawarta w rozmowach, które nie pozbawione są warstwy

---

[11] Stanisław Rosiek, *Biografia Schulza jako wyzwanie (rzucone historii)*, dz. cyt., s. 21.

[12] Herbert usprawiedliwiał je w wierszu *Kalendarze Pana Cogito*, m.in.: „Pan Cogito / odkrywa miesiące / niezapisane / żadną notatką / choćby tak banalną / jak – oddać bieliznę do pranie / – kupić szczypiorek // żadnego znaku / żadnego numeru telefonu / żadnego adresu // Pan Cogito / wie co znaczy / złowróżbna cisza // zna dobrze ciężar / ślepych / wyblakłych karek”.

[13] Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt.

[14] Z listu Herberta do Jerzego Turowicza z 6 grudnia 1950 r. w: Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*. Z autografów odczytał, opracował, przypisami i posłowiem opatrzył Tomasz Fiałkowski. Kraków, Wydawnictwo a5 2005, s. 11.

[15] Z listu Herberta do Jerzego Zawieyskiego z 19 lutego 1952 r., w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*. Wstęp Jacek Łukasiewicz, do druku przygotował i przypisami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi” 2002, s. 68.

autokreacyjnej. Ten punkt widzenia każe nam uznać wiadomości zawarte w listach za wiarygodne, zwłaszcza że wielokrotna konfrontacja z innymi źródłami potwierdzała je.

Wykorzystano korespondencję wydaną już drukiem[16], a także tę pozostającą niewydaną i znajdującą się w zbiorach instytucji publicznych polskich i zagranicznych[17] oraz w zbiorach prywatnych. Bez umniejszania rangi korespondencji z przyjaciółmi oraz w sprawach zawodowych (niejednokrotnie plan towarzyski nakładał się na plan zawodowy), kluczowymi korespondencjami wydają się wymiany listów z dwiema kobietami życia Herberta: najpierw z Haliną Misiołek, później z jego przyszłą żoną Katarzyną Herbert z d. Dzieduszycką. Edycja korespondencji z Haliną Misiołek z 2000 r. obarczona jest wieloma błędami, dlatego sięgnięto po oryginały listów znajdujących się w Bibliotece Narodowej. Nie są to niestety wszystkie listy Herberta do przyjaciółki. Część jest do tej pory niedostępna i znana jedynie z odpisów zawartych w pracy magisterskiej Marty Dejny przechowywanej w Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego. Z odpisów tych również skorzystano. Korespondencja z Katarzyną Herbert jest największą ze wszystkich korespondencji – będzie w przyszłości opracowana i wydana, korzystano z oryginałów będących częścią Archiwum Zbigniewa Herberta w Bibliotece Narodowej.

W publikacjach korespondencji Herberta z Henrykiem Elzenbergiem i z Czesławem Miłoszem edytorzy zdecydowali się nie ingerować w interpunkcję, co respektowano w przypadku cytatów wykorzystanych z tych opracowań.

Źródła rękopiśmienne i archiwalne

Powyżej wzmiankowane były już podstawowe źródła rękopiśmienne, jakie wykorzystano w kalendarium, a jakimi są listy Herberta. Poza nimi, kolejnymi są materiały znajdujące się w Archiwum Zbigniewa Herberta w Bibliotece Narodowej: notatniki z datowanymi zapisami utworów, inne datowane rękopisy, szkicowniki a także materiały osobiste, w tym m.in. dokumenty rodzinne, dokumenty osobiste, kalendarze, spotkania autorskie, dyplomy polskie i międzynarodowe. Nieliczne tylko rękopisy znajdują się w innych instytucjach, w tym m.in. w Ossolineum.

Dedykacje – przygotowana przez Herberta w 1956 roku lista osób, którym planował wysłać tom *Struna światła* daje obraz, jak duża może być liczba dedykacji w przekazanych im egzemplarzach pozostałych tomów. Udało się dotrzeć do nielicznych, inne czekają jeszcze na odkrycie w zbiorach prywatnych, ale wiele pozostanie nieznanych po śmierci znajomych i przyjaciół, i po likwidacji ich księgozbiorów.

Lektura listów kieruje do źródeł, do których dotarcie jest obowiązkiem kronikarza, tzn. do materiałów w archiwach uczelni, w których studiował, archiwów instytucji, w których pracował lub z którymi współpracował oraz tych, w których działał. Należy żałować, że nie wszystkie są kompletne, jak na przykład archiwum Związku Literatów Polskich, a niektóre po prostu uległy likwidacji, jak na przykład archiwum Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, która była głównym wydawcą utworów Herberta – bez nich pozostają nie do odtworzenia relacje

[16] Spis edycji książkowych korespondencji Herberta oraz korespondencji pomieszczonych w czasopismach i innych drukach znajduje się w *Bibliografii* w II tomie pracy.

[17] Listy Herberta są z natury rzeczy rozproszone, znajdują się w spuściznach innych osób złożonych w różnych instytucjach. W *Bibliografii* są one opisane przy każdej takiej instytucji w części *Źródła rękopiśmienne i archiwalne*. Najwięcej z nich znajduje się w Bibliotece Narodowej, która po zakupie Archiwum Zbigniewa Herberta czyniła starania o pozyskanie jego listów od przyjaciół i znajomych. Kolejnymi instytucjami pod względem ilości listów Herberta są Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu i Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.

poety z redaktorami, kłopoty z cenzurą (tylko nieliczne przypadki odnotowuje archiwum Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, które znajduje się Archiwum Akt Nowych).

Biblioteka Herberta

Kolejnym cennym źródłem do kalendarium jest biblioteka Herberta[18]. Licząca około siedmiu tysięcy tomów, zawiera książki począwszy od tych nielicznych, które zachowały się z biblioteki rodzinnej we Lwowie, aż po te, które Herbertowi czytała jego żona Katarzyna w roku śmierci. Początki tej biblioteki sięgają czasów sopockich, kiedy Herbertowi pomagał w gromadzeniu księgozbioru jego ojciec Bolesław. Książek przybywało z każdym rokiem, o początkach biblioteki można mówić od zamieszkania Herberta w 1957 roku w wynajmowanej kawalerce przy ul. Świerczewskiego w Warszawie, dokąd przewoził i przesyłał je ze swoich miejsc pobytu w Paryżu, Wiedniu, Pasadenie i w Berlinie, ze swoich podróży zagranicznych, m.in. do Włoch, Grecji, Anglii. W roku wydania tomu *Pan Cogito* państwo Herbertowie kupili swoje pierwsze i jedyne mieszkanie przy ul. Promenada w Warszawie, gdzie książki są do dzisiaj. Porządkowane przez poetę tematycznie, noszące ślady lektury, z drobnymi notatkami i podkreślaniami będę w przyszłości bazą do badań literaturoznawczych. W wielu książkach Herbert dawał podpis własnościowy, w niektórych zaznaczał miejsce i datę zakupu – te ze względu na kalendarium są najcenniejsze. Wykorzystano również książki podarowane Herbertowi i dedykowane mu, o ile uznano, że były podarowane osobiście, a nie przesłane pocztą. Alfabetyczny spis tych druków uwzględniono w bibliografii.

Wspomnienia i dzienniki

> „*Il n'y a qu'un vrai document sur un artiste, et indiscutable, c'est son œuvre, et c'est à elle qu'il serait juste de demander d'abord, des renseignements sur l'homme plutôt qu'à la malveillance ou à l'intelligence de témoins presque toujours envieux*"[19].

Tuż po śmierci Herberta na łamach prasy zaczęły ukazywać się wspomnienia o nim. Emocjonalne, dotyczyły spędzanych wspólnie dobrych chwil i relacji z poetą, w niektórych już wtedy zaczęto wykorzystywać fragmenty listów Herberta. Pierwszym zbiorem wspomnień była niewielka książka wydana w 2000 roku przez Wydawnictwo Dolnośląskie[20]. W 2014 roku ukazał się obszerny tom wspomnień zebranych i opracowanych przez Annę Romaniuk – znalazły się tam wspomnienia wcześniej drukowane oraz zapisy rozmów edytorki książki z przyjaciółmi i

[18] Równolegle do *Kalendarium*, ukazuje się *Katalog biblioteki Herberta*, wydany przez Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską. Ogólną charakterystykę biblioteki autor *Kalendarium* przedstawił w artykule *La bibliothèque de Zbigniew Herbert (1924–1998)*, w: *Bibliothèques d'écrivains, lecture et création, histoire et transmission*. Sous la dir. Olivier Belin, Catherine Mayaux et Anne Verdure-Mary. „Biblioteca di Studi Francesi" (Torino), Rosenberg & Sellier 2018, s. 106–115.

[19] Paul Bourget, *Sensations d'Italie*. Paris, A. Lemmere 1891, s. 47. „*Il n'y a qu'un vrai document*…" (fr.) – Istnieje tylko jeden prawdziwy dokument dotyczący artysty i nie podlega dyskusji, że jest to jego dzieło, i uczciwie byłoby w nim właśnie szukać informacji o człowieku, a nie we wrogości czy inteligencji prawie zawsze zazdrosnych świadków.

[20] *Upór i trwanie. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 2000.

znajomymi poety. Wspomnienia mają to do siebie, że zazwyczaj nie są pozbawione subiektywnego spojrzenia na przeszłość, są często mylnie lub nieprecyzyjnie usytuowane w czasie. Wykorzystano głównie te, które opierają się na dziennikach bądź listach oraz te, które miały potwierdzenie w faktach z innych źródeł.

Dzienniki pisarzy potraktowano jako wiarygodne źródło – nie ma wątpliwości co do dokładnych zapisków dziennych takich twórców, jak Jan Józef Szczepański, Wiktor Woroszylski, Andrzej Kijowski czy Jerzy Zawieyski (edycja jego *Dzienników* jest wyborem, korzystano także z pełniejszej wersji rękopiśmiennej), żeby wymienić najważniejsze wykorzystane w pracy. Również precyzyjny okazał się *Dziennik 1954* Leopolda Tyrmanda. Potwierdziły to zapisy Herberta w jego kalendarzach. Z tych ostatnich, starano się również uwzględnić te zapisy, do których nie ma potwierdzenia w innych źródłach – niech pozostaną dalszym tropem dla badaczy.

Podróżowanie. Rilke i Herbert

> „[…] ile razy wsiadam do samolotu, pociągu czy choćby na rower – czuję przypływ energii i ochotę do życia”[21].

Zmiany miejsc pobytu, podróżowanie jest charakterystyczne dla życia Herberta, ale i również dla życia innych poetów. Ciekawym byłoby bliższe przyjrzenie się podobnemu stylowi życia Herberta i na przykład Rainera Marii Rilkego, tak bliskiego autorowi *Pana Cogito* i cenionego przez niego[22]. Pół wieku wcześniej niż Herbert ten poeta bez ojczyzny, urodzony w Pradze, również zmieniał miejsca pobytu: od Monachium, przez Berlin, Rzym, Paryż, włoskie Duino, po szwajcarskie Château de Muzot, gdzie osiadł w ostatnich latach życia, nieustannie podróżował po Europie, mając, w innym czasie i w innych okolicznościach niż Herbert, więcej szczęścia do hojnych wielbicieli i wielbicielek jego talentu oraz protektorów, którzy użyczali mu swoich posiadłości. Herbert podróżował zapożyczając się, wykorzystując liche honoraria krajowe, musiał liczyć na korzyści płynące z nagród zagranicznych oraz publikacji jego utworów na Zachodzie. Obaj mieli szczęście spotkać wydawców inwestujących w ich twórczość – Herbert Siegfrieda Unselda z Suhrkamp Verlag, Rilke Antona Kippenberga z Insel Verlag. Pasją obu była poezja. Obaj pieczołowicie dbali o swoje archiwum, dzięki czemu możliwe jest szczegółowe odtworzenie meandrów ich życia[23].

Kalendarium traktuje podróże jedynie faktograficznie. Prowadzi po ważnych dla Herberta miejscach dłuższego pobytu, miejscach, w których szukał wypoczynku i spokoju do pracy twórczej oraz miejscach, w których mógł zaspokoić swój głód obcowania na żywo ze źródłami kultury europejskiej. Fakty, czas i miejsca nie mogą oczywiście oddać bogactwa, które kryje się za tym podróżowaniem, między innymi kilku tysięcy notatek-rysunków[24], inspiracji dla poezji i eseistyki Herberta.

---

[21] Fragment pocztówki do Jana Józefa Szczepańskiego z 23 września 1991 r., BN Rps Akc. 18929, k. 26.

[22] Zob. m.in. notę pod datą 6 grudnia 1976 r. w *Kalendarium*.

[23] Przy okazji warto wspomnieć o pracy Ingeborg Schnack *Rainer Maria Rilke. Chronik seines Lebens und seines Werkes 1875–1926*, której ostatnie wydanie ukazało się w 2009 r.

[24] „Moje przygotowania do książki to przede wszystkim rysunki. Nie robię zdjęć, uprościłbym przez to mój kontakt z przedmiotem. A jeżeli sobie obrysuję na przykład jakąś rzeźbę renesansową, to jak gdybym wdawał się w ten sam rytm artystyczny, który kreował to dzieło” – Herbert w rozmowie ze Zbigniewem Taranienką w 1971 r., *Herbert nieznany. Rozmowy*. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2008, s. 34.

Milczenia

W kalendarium zdarzają się „białe plamy", dłuższe okresy, dla których brak jakichkolwiek informacji potwierdzonych w źródłach. Miesięczne, a nawet dłuższe okresy, o których brak wiadomości, okresy niepisania, w tym niepisania listów, były często świadectwem chorób – tych rzeczywistych i tych wyimaginowanych, które były aż nadto wykorzystywane w listach, by usprawiedliwić się z opóźnień w napisaniu obiecanego tekstu czy z korespondencyjnego milczenia. Jeden z jego przyjaciół snuł refleksję na ten temat:

> W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przyjeżdżał do Londynu gotów stawić czoło światu, a mimo to robił zagadkowe aluzje na temat raka, szpitali i operacji. Szpitale bynajmniej nie były fikcją, ale choroby stanowiły po części wytwór jego psychiki, nawiedzanej na przemian napadami depresji i manii. Jakby wysiłek wyprowadzenia poezji nieustępliwie zdrowej psychicznie i krystalicznie czystej z tworzywa strasznych czasów – i im na przekór – był ponad jego siły. Aby poezja zachowała duchowe zdrowie, trzeba ustąpić w jakimś innym miejscu[25].

Dokumenty o zdrowiu poety zachowały się fragmentarycznie, również lekarze leczący Herberta odmawiali komentarzy na temat jego leczenia, tłumacząc się tajemnicą zawodową. Drażliwy temat pobytów w szpitalach, w tym psychiatrycznych, pojawia się jedynie tam, gdzie były na nie potwierdzenia w dokumentach i w listach.

„Biografie" utworów (nielicznych)

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych Herbert niekiedy zapisywał daty, rzadziej miejsca, w których tworzył. Dotyczy to głównie wierszy pisanych w niewielkich, początkowo przeważnie szkolnych, zeszytach do słówek. Później, w czasie podróży zagranicznych, zapisywał je w innych już notatnikach niewielkich rozmiarów, oszczędnie podpisując je datami. Chociaż pisząc listy i kartki do znajomych Herbert niejednokrotnie mylił dni, miesiące, a nawet lata, przyjęto, że daty zapisane pod utworami są poprawne i jako takie wykorzystano je w kalendarium. Aby odróżnić je graficznie od not datowania pierwodruków użyto dla nich koloru zielonego. Niektóre utwory powstawały przez wiele lat (jak na przykład dramat *Jaskinia filozofów*, czy pisany później esej *Lekcja łaciny*). W takich przypadkach nie tworzono oczywiście dla utworu noty z różnymi datami, czytelnik daty te odnajdzie w różnych miejscach, a do ich zlokalizowania w tekście służy indeks utworów.

W notach poświęconych rękopisom wierszy zaznaczono pierwodruki, odsyłając do ich dat (tam znajduje się m.in. więcej informacji na temat przedruków).

Pominięto rękopisy niedatowanych utworów poetyckich, w tym nawet tych, które znajdują się w pobliżu datowanych. Dlatego nie ma w kalendarium wszystkich wierszy zamieszczonych w tomikach oraz rozproszonych i ineditów, które zebrał i opracował Ryszard Krynicki w tomach *Wiersze rozproszone (Rekonesans)* i *Wiersze rozproszone (Rekonesans 2)*. Znajdą się w kalendarium niektóre z wierszy nigdy nieogłoszonych drukiem, o ile były przez Herberta datowane.

Uwzględniono także datowanie innych utworów: opowiadań i nielicznych zachowanych w rękopisach tekstów publicystycznych.

---

[25] Alfred Alvarez, *„Nie walczysz, to umierasz"*, z ang. przeł. Adam Szostkiewicz, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego" 1999 nr 1/2 (33/34) (18 kwietnia), s. VI.

Bibliografia utworów Herberta – kalendarium twórczości drukowanej i recepcji

Publikowane utwory Herberta (pierwodruki, druk w tomach, przedruki, tłumaczenia utworów na języki obce) zostały już raz umieszczone na osi czasu w monografii bibliograficznej Pawła Kądzieli[26], która jest swoistym kalendarium twórczości drukowanej i jej recepcji. Korzystano z tej bibliografii, weryfikując opisy bibliograficzne z czasopismami i uzupełniając je o daty, których w większości brak w bibliografii.

Noty pierwodruków oznaczono kolorem brązowym. Przeważająca ich część to utwory poetyckie, w dalszej kolejności teksty publicystyczne, eseistyczne, prozatorskie i dramatyczne.

Dla utworów poetyckich uwzględnionych w tomach podano miejsca i daty pierwodruków w czasopismach. Jeżeli zaś miejscem pierwodruku był dany tom, uwzględniono datę wydania tomu z informacją, które utwory drukowane są w nim po raz pierwszy.

Tworząc noty dla utworów publicystycznych, eseistycznych i prozatorskich zamieszczanych w czasopismach, dla ułatwienia korzystania z nich podano ich przedruk w pierwszym wydaniu *Węzła gordyjskiego*[27] lub w drugim wydaniu pełniejszym o 16 pozycji[28], bez opisu zawartości tych tekstów. Podczas prac nad kalendarium odnaleziono dalszych 48 tekstów publicystycznych oraz informację o 16 audycjach radiowych[29] – zachowały się teksty 5 z nich. Udało się również odnaleźć 2 teksty z początku 1950 r. w całości niedopuszczone do druku przez cenzurę.

Zasadniczo nie przytaczano w kalendarium wszystkich pierwodruków przekładów utworów oraz wszystkich realizacji słuchowisk i przedstawień teatralnym, jak również recenzji tychże. Są one uwzględnione w monografii bibliograficznej *Twórczość Zbigniewa Herberta* Pawła Kądzieli, która, poza małymi wyjątkami, obejmuje całość twórczości i recepcji. Wyjątkami są te przekłady, słuchowiska, przedstawienia i recenzje obcojęzyczne, które mają związek z treścią kalendarium pozyskaną ze źródeł, głównie z listów.

Kalendarium – dzieło w toku (czyli to, czego nie udało się uchwycić)

W niniejszym wstępie już kilkakrotnie wskazywano, że pomimo dużej objętości, praca nie pretenduje do przedstawienia wszystkich faktów z życia Herberta. Zapewne pozostaną niewiadomą szczegóły jego licznych podróży, szczegóły przyjaźni, których część kulisów udało się odsłonić dzięki listom. Herbert w liście do prof. Aleksandra Fiuta określił siebie jako „poetę masek”[30]. To określenie wydaje się adekwatne nie tylko w stosunku do jego poezji, ale także do życia – na początku lat siedemdziesiątych ukuł dewizę, którą wielokrotnie później powtarzał: „[…] człowiek nie jest tym, czym jest w istocie – a któż z nas wie, kim jest – tylko tym,

[26] Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1–2. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Towarzystwo „Więź” 2009.

[27] Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998*. Zebrał, oprac. i notami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi” 2001.

[28] Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998.* T. 1–2. Zebrał, oprac. i notami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi” 2008.

[29] Szerzej o tej nieznanej dotąd dla herbertologii publicystyce autor pracy poświęcił artykuł *Nieznana publicystyka Zbigniewa Herberta z lat 1948–1955. Uzupełnienia do bibliografii*, „Pamiętnik Literacki” 2020 nr 4, s. 185–204. W artykule jest także m.in. mowa o pseudonimach używanych przez Herberta.

[30] Z listu Herberta do Aleksandra Fiuta z 7 maja 1992 r. – zob. tamże w *Kalendarium*.

czym chciałby być", uważając ją za swoje „podstawowe odkrycie z dziedziny psychologii"[31]. Nie będzie odkrywcze stwierdzenie, że podobnie jak inni twórcy, w swoich utworach, przez słowa chciał oddać takiego siebie, jakim chciałby być, a jakim w rzeczywistości nie zawsze był. Czytelnicy twórczości Herberta oraz opracowań o tej twórczości i jego życiu mają wybór, jakim go chcą postrzegać.

Przyszłe, pełniejsze kalendarium może wzbogacić się o więcej szczegółów z podstawowych miejsc pobytu Herberta na Zachodzie – z Paryża, gdzie żył w sumie około dziewięciu lat (nie licząc podróży w tym czasie) oraz z Berlina Zachodniego, gdzie przebywał ponad 6 lat (również nie licząc podróży stamtąd). Obecność Herberta w radio, w prasie oraz całościowe potraktowanie jego publikacji, a także jego perypetii w Niemczech Zachodnich powinno znaleźć kiedyś dociekliwego badacza, który je opisze na podstawie żmudnych kwerend, na które autorowi *Kalendarium* zabrakło czasu i zwłaszcza kompetencji językowych.

Jak już sygnalizowano, można mieć więcej niż tylko nadzieję, że z czasem będzie możliwe dotarcie do większej ilości listów Herberta, które mogą odsłonić nowe fakty.

Długi wdzięczności

Kalendaria wymagają wielu lat pracy, podczas której ich autorzy spotykają wiele osób, mających pośredni czy bezpośredni w niej swój udział.

W pierwszym miejscu chciałbym podziękować za wsparcie finansowe, których w ostatnich latach udzielili: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w formie dwóch stypendiów twórczych w 2019 i 2023 roku, Pani Elżbieta Segerstrom oraz Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską. Bez ich pomocy trudno byłoby odbyć liczne kwerendy w bibliotekach i archiwach polskich i zagranicznych oraz opłacić koszty zamawianych kopii cyfrowych materiałów, głównie z zagranicy, a także, prozaicznie, bez większych trosk i przeszkód pracować poza obowiązkami zawodowymi.

Kalendarium wykorzystujące listy Herberta byłoby niemożliwe bez zgody pani Katarzyny Herbert, której serdecznie dziękuję również za wiele lat przyjaźni, rozmów i cierpliwego wyjaśniania wielu niejasności w listach, na które odpowiedź znała tylko ona.

Autorowi biografii Herberta, Andrzejowi Franaszkowi, dziękuję za lata dzielenia się materiałem źródłowym, za liczne rozmowy i przyjacielską pomoc, a także za uważną lekturę pracy, która pozwoliła uniknąć przeoczeń i błędów.

W trudnymi kwestiami, jakim są relacje Herberta z osobami niemieckojęzycznymi oraz świadectwa jego obecności na tamtejszym rynku wydawniczym, mogłem liczyć na bezinteresowną pomoc trzech germanistek. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję w stronę prof. Anny Wołkowicz, która podczas wyjazdów do Marbach (w ramach stypendium przyznanego przez Deutsches Literaturarchiv Marbach oraz mikrograntu przyznanego przez Uniwersytet Warszawski w ramach programu Inicjatywa Doskonałości-Uczelnia Badawcza) przeprowadziła szeroką kwerendę w archiwum Suhrkamp Verlag, wybrała z niego istotne dla kalendarium materiały i przetłumaczyła je na język polski. Aleksandra Kujawa Eberhardter przetłumaczyła listy Herberta do jego młodej przyjaciółki Renate Vollmer. Prof. Katarzyna Sadkowska wzięła

[31] Zbigniew Herbert, *Sztuka empatii*, rozmowa z Renatą Gorczyńską z kwietnia 1986 r., w: *Herbert nieznany. Rozmowy*. Oprac. Henryk Citko. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2008, s. 166. W 1971 r. w rozmowie z Andrzejem Babuchowskim mówił: „Człowiek jest nie tylko tym, czym jest, ale tym, czym chciałby być. Otóż ja na pewno w tym, co robię, tak mi się wydaje, pokazuję to, czym ja chciałbym być i czym, niestety, nie jestem" – zob. tamże, s. 29.

na siebie trud tłumaczeń listów Herberta do jego austriackich przyjaciół, Helli Bronold i Wolfganga Krausa, a także jego dzienników, oraz bieżących konsultacji niemieckojęzycznych, służyła przyjacielskim wsparciem w ostatnich latach pracy nad *Kalendarium*. Cytując listy Herberta starano się zachować jego oryginalną pisownię, nierzadko niewolną od błędów gramatycznych i ortograficznych.

Podczas kwerend spotkałem się z życzliwą pomocą pracowników bibliotek i archiwów. Moim koleżankom i kolegom z Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej, szczególnie Annie Milewicz, Teresie Sieniateckiej i Sławomirowi Szyllerowi serdecznie dziękuję za liczne konsultacje i podpowiedzi. Równie ciepła słowa kieruję do następujących osób: prof. Anny Supruniuk, kierownika Archiwum UMK w Toruniu, Krystyny Świerkosz z Biblioteki Gdańskiej PAN, Jolanty Liskowackiej z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Anetty Chachlowskiej, kierownika Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Grzegorza Kubackiego z Biblioteki Kórnickiej, Alicji Przybyszewskiej, kierownika Ośrodka Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego w Poznaniu, Agnieszki Kosińskiej, kierownika Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie, Anny Bernhardt, prezesa Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura" w Maisons-Laffitte. Dziękuję również Dorocie Krawczyk-Janisch za wspaniały Berlin.

Nie mniej gorące podziękowania składam osobom, którzy ich prywatne zbiory pozwolili wykorzystać do mojej pracy oraz dzielili się ze mną swoimi wspomnieniami o Herbercie. Ich długa lista znajduje się w *Bibliografii*.

Budowa not

Noty biograficzne

Podstawową jednostką kalendarium jest nota pod datą dzienną z informacją o miejscu i wydarzeniu. Asteryskiem oznaczono noty dotyczące wydarzeń, w których Herbert nie uczestniczył, ale które są związane z jego osobą. W większości przypadków w dalszej kolejności posłużono się cytatem z wykorzystywanego źródła (dla oszczędności odstąpiono od zapisu tekstu z akapitami), po czym następują przypisy: informacja o źródle i ewentualnie przypisy dotyczące treści noty. Aby czytelnik od razu orientował się, o jakie przypisy chodzi zróżnicowano je poprzedzając ikonami:

- ▪ ikona dla źródeł informacji,
- ♦ ikona dla informacji dodatkowych.

Starano się ograniczyć przypisy do niezbędnego minimum. Krótkie biogramy opracowano głównie na podstawie publikacji encyklopedycznych, regionalnych i słowników biograficznych a także internetu. Przypisy rzeczowe objaśniają nieznane powszechnie konteksty opisywanych wydarzeń lub odnoszą się do fragmentów cytatów nasuwających wątpliwości.

Noty o powstawaniu utworów

Struktura tych not jest podobna do struktury not biograficznych. Treścią jest tutaj data, miejsce oraz przedmiot noty, czyli informacja o powstaniu danego utworu, po czym następują przypisy poprzedzone ikonami:

- ▪ ikona dla źródeł informacji,
- ● ikona dla informacji o pierwodruku,
- ♦ ikona dla informacji dodatkowych.

Noty o pierwodrukach

Struktura jest analogiczna do poprzednich not, z tym, że w treści noty zawarte jest najczęściej źródło informacji, czyli opis bibliograficzny danego utworu jako pierwodruku, dlatego nie ma przypisów o źródłach. Wyjątkiem od tego są audycje radiowe, których teksty najczęściej nie zachowały się, a tylko dwa z nich zostały ogłoszone po śmierci Herberta. Występuje zatem kilkanaście not, w których przypisy ułożono według następującego schematu:

- ikona dla źródeł informacji,
- ikona dla informacji o pierwszych przedrukach: dla utworów poetyckich w tomikach, antologiach bądź w tomach *Utworów rozproszonych*.
- ikona dla informacji dodatkowych – tutaj między innymi streszczono teksty publicystyczne nieuwzględnione w tomie *Węzeł gordyjski*.

Indeksy

Ostatnią częścią pracy są indeksy: nazw własnych oraz utworów Zbigniewa Herberta. Nazwy własne podzielono na hasła osobowe, nazwy instytucji oraz nazwy geograficzne. Nie uwzględniono jednakże nazw miejscowości oraz nazw wydawnictw z opisów bibliograficznych.

1924–1944 Lwów

Dzieciństwo i młodość Herberta są opisane w książce jego siostrzeńca Rafała Żebrowskiego *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, Warszawa, PIW 2011 oraz w książce Joanny Siedleckiej *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, Warszawa, Fronda 2018 (wydanie poszerzone, pierwsze w 2002 r.). Obie książki uzupełniają się. Historyk Rafał Żebrowski wykorzystuje w dużej mierze posiadane papiery rodzinne, opisuje dokładnie historie rodziny ojca Herberta Bolesława i rodziny matki Marii z Kaniaków. Narracja o okresie lwowskim i o początku okresu krakowskiego oparta jest w dużej mierze również na przekazach rodzinnych. Joanna Siedlecka w reporterskiej próbie biografii Herberta, opisując ten sam okres wykorzystuje relacje jego współczesnych – wspomnienia sprzed ponad pięćdziesięciu lat mają prawo zawierać nieścisłości i subiektywne widzenie i osąd wydarzeń, brak jest w nich najczęściej nawet dat rocznych.

Wspólnym mianownikiem tych dwóch opracowań jest nieprecyzyjnie usytuowanie zdarzeń w czasie, którego powodem jest brak pisanych materiałów źródłowych. Wiele osobistych dokumentów rodzinnych zachowało się i jest w posiadaniu Rafała Żebrowskiego, nieliczne znajdują się w Archiwum Zbigniewa Herberta w Bibliotece Narodowej. Niewyjaśniony jest brak przedwojennych dokumentów osobistych Zbigniewa Herberta, w tym świadectw szkolnych – być może uległy zniszczeniu w Proszowicach na początku 1945 r. Trudne zatem są do ustalenia szczegóły dotyczące jego edukacji, nie jest nawet jasne na przykład, kiedy przeniósł się z Publicznej Powszechnej Szkole Męskiej nr 2 im. św. Antoniego do Szkoły Powszechnej im. Marii Konopnickiej.

Niniejsze kalendarium – ze względu na swój charakter – nie uwzględnia wielu wątków z życia Herberta – wspominanych przez niego samego, przez jego rodzinę, przyjaciół, znajomych z tej przyczyny, że nie są określone w czasie. Za lata 1924–1944 informacje o jego dziecięcych i młodzieńczych przyjaźniach są nieliczne, czasami pojawiają się one w listach Herberta z późniejszych lat. Ze względu na charakter kalendarium, ograniczono się jedynie do tych faktów, które udało się usytuować stosunkowo precyzyjnie w czasie.

1924

29 października, środa – Zbigniew Herbert urodził się we Lwowie jako drugie dziecko (17 marca 1923 urodziła się jego siostra Halina) Bolesława i Marii Herbertów.

- Nie zachowało się świadectwo urodzenia Herberta. Data urodzin podawana jest we wszystkich jego dokumentach osobistych.

- Bolesław Herbert (1892–1963), z wykształcenia prawnik, w czasie narodzin syna był dyrektorem Małopolskiego Banku Kupieckiego we Lwowie.
- Maria Herbert z domu Kaniak (1900–1980).
- Obszernie o powiązaniach rodzinnych małżeństwa Herbertów pisze siostrzeniec poety, Rafał Żebrowski w książce *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*. Warszawa, PIW 2011.
- Pierwsze lata życia Herbert spędzał w rodzinnym mieszkaniu w kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej 55 we Lwowie.

26 grudnia, piątek, drugi dzień świąt Bożego Narodzenia – Lwów – chrzest w kościele pw. św. Antoniego, rodzicami chrzestnymi są Stefania Żakowska i inżynier Marian Kryśkiewicz.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 181; autorowi nie udało się ustalić związków rodziców chrzestnych z rodziną Herbertów ani kim były te osoby.

1926

lato – rodzinne wakacje letnie w Rymanowie, o których wspominał Herbert niedługo przed śmiercią:

> „Jest rok 1926. Rymanów. Lato, wczesnym rankiem wybrałem się samotnie (uciekłem z domu) do ogrodu dr. Tarnawskiego. W czasie powrotu na ścieżce (jasny ugier) czarne futerko kreta. Zdaję sobie sprawę, że kret jest martwy, choć nie zdaję sobie z tego dobrze sprawy i co to znaczy – martwy. Martwy, a więc zły. […] Zło jawiło mi się zawsze jako zło ucieleśnione – zawsze z ludzką twarzą".

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 345–347.
- Cyt. za: Zbigniew Herbert, *Zło*, „Znak" 1998, nr 5, s. 10.

- Apolinary Tarnawski (1851–1943), lekarz, założyciel zakładu przyrodolecznictwa w Kosowie.
- Zob. podobny cytat w 1928 r.

1927

lato – rodzinne wakacje letnie w Rymanowie.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 347.

1928

lato – rodzinne wakacje letnie w Kosowie na Huculszczyźnie, które Herbert pamiętał, ale w swojej opowieści ujął sobie lat:

> „Pamiętam moje pierwsze wakacje. Miałem niecałe dwa lata, ale bardzo dobrze pamiętam tamten dom. Do Kosowa pojechaliśmy, do tak zwanych chłopów. Szliśmy nad strumień. Jaszczurka martwa na ścieżce. Byłem tym zszokowany. Pierwszy widok śmierci.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 355.
- Cyt. za: *Światło na murze*. Rozmowa Marka Sołtysika z Herbertem, „Rzeczpospolita" 2001, nr 175 (28–29 lipca), dod. „Plus–Minus" nr 30, s. D1.

- Zob. podobny cytat w 1926 r.

1929

Brzuchowice pod Lwowem – Bolesław Herbert rozpoczyna budowę pensjonatu Willa Leśna w podlwowskich Brzuchowicach, z którego korzystała również rodzina, spędzając tam miesiące letnie. Była to:

> „Nieruchomość, w skład której wchodziły ciała hipoteczne whl. 1274, 1279, 1523 o powierzchni ponad 1/2 morga parcel częściowo pod młodym sadem owocowym, dom mieszkalny, mansardowy murowany kryty dachówką, o 7-miu ubikacjach z pn. i 2 ho-

lach z urządzeniem elektr., kanalizac., i wodociąg., oraz drewniany budynek gospodarczy kryty blachą. Willa ta z kompletnym urządzeniem wewnętrznym była użytkowana przez właściciela jako pensjonat pozostający pod zarządem jego żony Marii".

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 370.
- Cytat dosłowny z oświadczenia z 1945 r. dyrektora Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Jana Wątorka-Wątorskiego, który przed II wojną światową był bezpośrednim sąsiadem Bolesława Herberta w Brzuchowicach, BN Rps Akc. 18021, t. 2.

- O tym domu Herbert pisze w opowiadaniu *Początek powieści*.

1930

lipiec-sierpień – Brzuchowice – pierwsze lato spędzone w pensjonacie Willa Leśna; na fotografii z siostrą Haliną i babcią Marią Herbert z Bałłabanów (ok. 1873–1939).

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 238, 371.

- Pisownię nazwiska panieńskiego matki ojca przyjęto za odpisem aktu ślubu Bolesława Herberta i Marii z d. Kaniak z 16 kwietnia 1940 r. – BN Rps Akc. 18021 t. 2. Pisownia Bałaban i ormiańskie pochodzenie babki Herberta zostało ogólnie przyjęte za Herbertem, m.in.: w wierszu *Babcia* otwierającym tom *Epilog burzy*; w rozmowie z ks. Januszem Pasierbem, „Zeszyty Literackie" 2002 nr 4 (80)) oraz przekazami rodzinnymi. Rafał Żebrowski w książce *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., również przyjmuje wersję Bałaban, ale zaznacza: „[…] niejasne pochodzenie nazwiska, może być ormiańskie, ale też np. żydowskie" – tamże, s. 42.

1931

2 marca, poniedziałek – Lwów – przychodzi na świat najmłodsze dziecko Herbertów, Bolesław Janusz, zwany przez rodzinę Januszkiem.

- Data dzienna za życiorysem Bolesława Herberta z ok. 1932 r., BN Rps Akc. 18021, t. 2; Rafał Żebrowski w książce *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 270 podaje datę 19 marca.

lato – rodzinne wakacje w Piwnicznej.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 377.

wrzesień – rozpoczyna naukę w Publicznej Powszechnej Szkole Męskiej nr 2 im. św. Antoniego przy ulicy Głowińskiego 6 we Lwowie.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 280–281.

- Herbert wspomina tę szkołę w wierszu *Pan Cogito. Lekcja kaligrafii*.

1932

jesień – rodzina przenosi się do mieszkania w kamienicy przy ulicy Hetmana Tarnowskiego 18; według Rafała Żebrowskiego prawdopodobne jest, że również wówczas rodzice przenieśli syna do Szkoły Powszechnej im. Marii Konopnickiej przy ulicy Zielonej 10 – hipotezie tej

przeczy relacja kolegi z klasy Herberta Jerzego Barańskiego, z której wynika, że był on uczniem szkoły im. św. Antoniego znacznie dłużej.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 285–287.
- Relacja Jerzego Barańskiego w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*. Warszawa, Fronda 2018, s. 39–43.

1934

15 maja, wtorek – Lwów – uroczystość Pierwszej Komunii Św.

- Opis fotografii z uroczystości w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. XI.

lato – rodzinne wakacje w Pasiecznej w Dolinie Czarnej Bystrzycy.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 378.

1936

Rodzina Herbertów przenosi się do mieszkania w kamienicy przy ulicy Piekarskiej 1c.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 285–286.

1937

koniec czerwca – rodzina Herbertów przenosi się do mieszkania w kamienicy przy ulicy Obozowej 5 i będzie tam mieszkać do opuszczenia Lwowa w 1944 r.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 288.

wrzesień – rozpoczyna naukę w VIII Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego przy ul. Dwernickiego 17; gimnazjum należało do typu matematyczno-przyrodniczego.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 304.

- Obszerne nawiązanie do tego gimnazjum i czasu w nim spędzonego znajduje się w eseju *Lekcja łaciny*.

1939

pierwsza połowa sierpnia – wraz z matką, rodzeństwo przebywa nad Morzem Bałtyckim, mieszkają w Domu Zdrojowym w Jastarni; w drodze powrotnej zatrzymują się dwa dni w Warszawie i 15 sierpnia wracają do Brzuchowic.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 384–387.

wrzesień – początek wojny, bombardowanie przez Niemców Lwowa, przegraną obronę miasta spędza wraz z rodziną w Willi Leśnej w Brzuchowicach; po zajęciu Lwowa 23 września 1939 r. przez Sowietów rodzina Herbertów powraca do mieszkania przy ul. Obozowej 5; wkrótce potem umiera babcia Maria Herbert z d. Bałłaban, zostaje pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim.

- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 390–413.

październik – kontynuuje naukę w dawnej szkole przekształconej w Szkołę Średnią nr 14.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 52 i n.

1940

1 maja – Lwów – według relacji Herberta z 1991 r., 1 maja 1941 r. (Rafał Żebrowski koryguje datę roczną na 1940) wraz z kolegami Peniakiem i Zbyszkiem Kuźmiakiem miał on porzucić samowolnie pochód pierwszomajowy i, jak twierdził, zniszczyć portret Berii.

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*. Oprac. Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2009, s. 56–57.
- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 446.

- ♦ Zbigniew Kuźmiak (1924–?), kolega z klasy Herberta z VIII Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego we Lwowie; jego pamięci Herbert dedykował wiersz *Piosenka* z tomu *Epilog burzy*. Co do daty śmierci, istnieją różne hipotezy – zob. 26 września 1996 r.
- ♦ Ławrientij Beria (1899–1953), radziecki działacz polityczny, bliski współpracownik Józefa Stalina, szef aparatu terroru, w latach 1939–1941 nadzorował deportacje ludności z terenów zaanektowanych przez ZSRR.

wrzesień – Lwów – przenosi się do Szkoły Średniej nr 28 (przed wojną Prywatne Gimnazjum Żeńskie ss. Urszulanek) przy ul. św. Jacka 16.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*., dz. cyt., s. 70 i n.

1941

początek roku – Lwów – ulega wypadkowi na nartach na stoku na Czartkowej Skale, obok Lesienic, w drodze do Winnik; leczenie złamanej kości udowej prawej nogi zakończyło się komplikacjami, skutki będzie odczuwał przez całe życie; motyw krótszej jednej nogi pojawi się także w jego twórczości, m.in. w wierszu *O dwu nogach Pana Cogito*.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*., dz. cyt., s. 75.
- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 454–458.

- ♦ Złamaną nogę leczył Adam Gruca (1893–1983), lekarz ortopeda, od 1921 związany z Katedrą i Kliniką Chirurgiczną Lwowskiego Instytutu Medycznego, po II wojnie światowej mieszkał i pracował w Warszawie.

30 czerwca, poniedziałek – wkroczenie Niemców do Lwowa, rozpoczyna się tajne nauczanie; Zdzisław Ruziewicz wspomina:

„Niemcy zostawili jedynie szkoły zawodowe, ruszyło więc tajne nauczanie, na co patrzyli przez palce. Woleli, żebyśmy latali z książkami, nie z coltami”.

▪ Relacja Zdzisława Ruziewicza w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*., dz. cyt., s. 84.

♦ Zdzisław Ruziewicz (1925–1997), fizykochemik, najbliższy przyjaciel Herberta znany mu z czasów lwowskich, po wojnie osiedlił się we Wrocławiu.

1942

6 stycznia, wtorek – Lwów – Arbeitsamt Lemberg (Urząd Pracy we Lwowie) – Herbert jako pomocnik biurowy (Bürohilfskraft) zgłosił się do tego urzędu; postanowiono, że zgłoszony pozostanie w tym samym miejscu pracy u Jana Bujaka jako praktykant biurowy (Büropraktikant). Po upływie 8 tygodni powinien ponownie stawić się w tym samym urzędzie. Dalsze adnotacje: postanowienie 2 października 1942 r. zostało przedłużone o 12 tygodni, a 8 stycznia 1943 r. przedłużone do 8 kwietnia 1943 r.

▪ BN Rps Akc. 18023.

♦ U dołu dokumentu widnieje pieczątka pracodawcy: Optisch-Mechanische Werkstätten „Jan Bujak” i jego podpis.

♦ Można sądzić, że było to zatrudnienie fikcyjne – Jan Bujak, właściciel fabryki przyrządów miernicznych i optycznych oraz „Specjalnego magazynu aparatów fotograficznych” przy ul. Kopernika 4, był znajomym Bolesława Herberta, o czym pisze Rafał Żebrowski w: *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 192.

2 października, piątek – Lwów – wizyta w Arbeitsamt Lemberg (Urząd Pracy we Lwowie) i przedłużenie o 12 tygodni postanowienia z 6 stycznia 1942 r. (zob. tamże) o pracy u Jana Bujaka.

▪ BN Rps Akc. 18023.

♦ Zob. też 8 stycznia 1943 r.

1943

8 stycznia, piątek – Lwów – wizyta w Arbeitsamt Lemberg (Urząd Pracy we Lwowie) i przedłużenie do 8 kwietnia 1943 r. postanowienia z 6 stycznia 1942 r. (zob. tamże) o pracy u Jana Bujaka, prolongowanego już raz 2 października 1942 r. – zob. tamże.

▪ BN Rps Akc. 18023.

25 stycznia, poniedziałek – Lwów – Institut für Fleckfieber und Virusforschung (Instytut Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla, mieszczący się przy ul. św. Mikołaja 4) wydaje Herbertowi Nichtdeutscher Dienstausweis (legitymacja służbowa dla nie Niemca) podpisana prawdopodobnie Rudolfa Weigla.

▪ Legitymacja (uszkodzona), BN Rps Akc. 18023.

♦ W Instytucie prof. Rudolfa Weigla Herbert był karmicielem wszy zdrowych, zob. *Rudolf Stefan Weigl (1883–1957). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, twórca szczepionki przeciw*

tyfusowi plamistemu. Wrocław, Zakład Humanistycznych Nauk Lekarskich Akademii Medycznej we Wrocławiu i in. 1994, s. 53.

14 maja, piątek – Lwów – w Arbeitsamt (Urząd Pracy) Herbert stawił się na Munterungskommision (Komisja Kwalifikacyjna), która kwalifikowała na wyjazd do pracy w Rzeszy; postanowiono, że pozostanie on w swoim miejscu pracy, tj. w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla w powodu niezdolności do służby wojskowej (adnotacja: „UK" – *Unfähigkeit* (niem.), niezdolność).

▪ BN Rps Akc. 18023.

14 sierpnia, sobota – Lwów – Kommando der Schutzpolizei (komenda policji ochronnej) wydaje legitymację-przepustkę, zaświadczającą, że zatrudniony w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami jest członkiem zakładowej obrony przeciwlotniczej i jest zobowiązany w przypadku nalotu natychmiast stawić się w miejscu pracy.

▪ BN Rps Akc. 18023.

ok. 10 września, piątek – Lwów umiera młodszy brat Zbigniewa, dwunastoletni Bolesław Janusz, wskutek komplikacji po zapaleniu wyrostka robaczkowego.

▪ Data ustalona na podstawie zawiadomieniu o „obrzędach żałobnych" 13 września – zob. tamże. Informacja o przyczynie zgonu na podstawie: Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 496.

♦ Zob. też 1 marca 1951 r., gdzie Herbert wspomina śmierć brata.

13 września, poniedziałek, godz. 17:00 – Lwów – w Kaplicy Anatomii odbywa się „obrzęd żałobny" po śmierci Bolesława Janusza Herberta. Później rodzice dziękowali:

„Za wszystko, co zostało uczynione dla ratowania życia naszego najukochańszego synka – ś.p. Bolesława Januszka Herberta, za wszystkie wyrazy współczucia i żalu, za udział w obrzędzie żałobnym tą drogą dziękujemy z serca P.T. Lekarzom i Siostrom Kliniki Chirurgii Dziecięcej, Przewielebnemu Duchowieństwu świeckiemu, OO. Franciszkanom, P.T. Wychowawcom, Koleżankom i Kochanym Kolegom ś.p. Zmarłego – Władzom i Urzędnikom Banku Kupieckiego, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym. Rodzice".

▪ Zawiadomienie o „obrzędzie żałobnym" w „Gazecie Lwowskiej" 1943 nr 213 (11 września) s. 4 i nr 214 (12–13 września) s. 6; podziękowanie w „Gazecie Lwowskiej" 1943 nr 223 (23 września) s. 5.

♦ Kaplica Anatomii – chodzi o Kaplicę Narodzenia Jana Chrzciciela przy Wydziale Anatomii Opisowej i Fizjologii Uniwersytetu Jana Kazimierza, który mieścił się w budynku przy ul. Piekarskiej 52.

♦ W zawiadomieniu i w podziękowaniu nie ma mowy o pogrzebie; płyta z nazwiskiem Bolesława Januszka Herberta znajduje się na grobie rodzinnym Herbertów na Cmentarzu Łyczakowskim.

17 października, niedziela – [Lwów] – datacja brulionu wiersza inc. „Miałem sen…".

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 1 k. 155.

♦ Wiersz niepublikowany.

♦ Data dzienna „17" poprawiona z „16"; Andrzej Franaszek inaczej odczytuje tę datę: „19", zob. w tegoż *Herbert. Biografia*. T. 1. *Niepokój*. Kraków, Znak 2018, s. 168.

♦ W liście 6 sierpnia 1990 r. do Stanisława Barańczaka Herbert pisał: „Moją jedyną zasługą jest, że nie męczyłem pism literackich swoimi próbami, nie ujawniłem nawet, że pisuję wiersze od roku 1943” – zob. Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, oprac. Barbara Toruńczyk, Henryk Citko. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2005, s. 36.

3 listopada, środa – Lwów – wystawienie zaświadczenia o pracy jako kasjera w firmie „S. Skomorowski Eisenwaren” przy Hauptstrasse 16, przez jej właściciela; zaświadczenie oficjalnie podstemplowane przez Distriktkammer für die Gesamtwirtschaft in Galizien (Okręgowa Izba Gospodarcza w Galicji) 1 grudnia 1943 r. i ważne od tej daty do 29 lutego 1944 r.

▪ BN Rps Akc. 18023.

18 grudnia, sobota – [Lwów] – notatka na skrawku papieru: „p. Herbert Zbigniew zakaża wszy kontrolne w 100% Rickettsią Orientana 18/XII 1943 HMosing”.

▪ BN Rps Akc. 18023.

♦ Właśc. *Rickettsia Orientalis* (łac.), gatunek bakterii wydalanej przez wszy, wywołującej gorączkę japońską.

♦ Henryk Mosing (1910–1999), lekarz, epidemiolog, bliski współpracownik prof. Rudofla Weigla, w czasie II wojny światowej kierował oddziałem jego Instytutu przy ul. Potockiego 45, w budynku dawnego Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi.

1944

styczeń – wraz ze swoim przyjacielem Zdzisławem Ruziewczem zdaje maturę na tajnych kompletach i zaczyna uczęszczać na zajęcia uniwersyteckie, o czym – zapewne na podstawie relacji męża – opowiadała Jadwiga Ruziewicz:

> „Ich egzamin maturalny odbył się w mieszkaniu pp. Herbertów i obejmował pracę pisemną z języka polskiego i matematyki, i egzamin ustny z propedeutyki filozofii, języka niemieckiego i chemii. Komisja egzaminacyjna wystawiła im zaświadczenia o zdaniu egzaminu dojrzałości, które po zakończeniu wojny były uznawane i umożliwiły podjęcie studiów wyższych. Po zdaniu matury Zbyszek rozpoczął studia na tajnych kursach uniwersyteckich – na polonistyce. Na tajne wykłady uczęszczał jednak krótko, gdyż dalsze wydarzenia wojenne spowodowały zmianę jego sytuacji”.

▪ Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, w: *Upór i trwanie. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 2000, s. 57.
▪ Także relacja Zdzisława Ruziewicza w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, z. cyt., s. 84–85, m.in.: „[…] Po maturze skontaktowano nas z profesorami tajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie studiowałem chemię, Zbyszek natomiast polonistykę […]”.

♦ Zachował się niedatowany zeszyt opisany przez Herberta „Wykłady Konspiracyjnego U.J.K.”, w notatkami na temat twórczości Młodej Polski, Brunona Jasieńskiego, Aleksandra Wata, Anatola Sterna, Czesława Miłosza, zob. BN Rps Akc. 17851 t. 1.
♦ Rafał Żebrowski uważa, że Herbert w tamtym okresie mógł bardziej interesować się studiowaniem prawa, zob. tenże, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 492–493, z czym nie zgadza się Andrzej Franaszek w: *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, dz. cyt., s. 167.

28 stycznia, piątek – [Lwów] – datacja brulionu wiersza *Pierwszej i ostatniej*.

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 1 k. 105.

♦ Wiersz niepublikowany.

16 marca – Lwów – lekarz (podpis nieczytelny) wydaje Herbertowi zaświadczenie o jego chorej prawej stopie i zaleca leczenie jej przez 8 tygodni.

▪ BN Rps Akc. 18023.

17 marca – Lwów – Baudienst im Generalgouvernement (Służba Budowlana w Generalnej Guberni) jednostka nr 500 we Lwowie wydaje rozkaz stawienia się Herberta (jako ucznia i jednocześnie pracownika w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami) w jednostce 1/500 przy Sophienstr. 31 w celu odbycia służby budowlanej; ma stawić się 1 kwietnia 1945 [właśc. 1944] do godz. 11:00. Ma o tym powiadomić pracodawcę.

▪ BN Rps Akc. 18023.

♦ Najprawdopodobniej to wezwanie, którego niewykonanie groziło ściganiem i ukaraniem wzywanego, było bezpośrednim powodem opuszczenia Lwowa przez rodzinę Herbertów.

25 marca, sobota – [Lwów] – dedykacja Zdzisława Ruziewicza: „Zbyszkowi 25/III. 44. Zdziś” w książce: Leopold Staff, *Dzień duszy*. Lwów, Księgarnia Polska B. Połonieckiego; Warszawa, E. Wende i Ska 1912.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

25, sobota lub 26 marca, niedziela – wraz z rodziną opuszcza pociągiem Lwów, tego samego dnia dociera do Krakowa. Początkowo rodzina zamieszkuje u kuzynów Bolesława, Anieli i Tadeusza Pawłowskich przy ul. Wielopole, potem u Emilii Herbert przy ul. Śląskiej 9a m. 11 – dla Zbigniewa Herberta był to głównie adres korespondencyjny, on sam prawdopodobnie zamieszkał przy ulicy Wiślnej w mieszkaniu kobiety, która przed wojną była gościem w pensjonacie Willa Leśna w Brzuchowicach zarządzanym przez Marię Herbert.

▪ List do Zdzisława Ruziewicza z 29 marca 1944 r. – zob. tamże.
▪ Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 513–514.

1944

29 marca, środa – Kraków – pierwszy list do Zdzisława Ruziewicza, który pozostał z rodziną we Lwowie, m.in.:

> „Od czasu mego odjazdu ze Lwowa minęło już 3 dni, a nie stoję jeszcze na obie nogi w rzeczywistości. […] O godzinie 11.30 (niemieckie porządki) ruszyliśmy. […] Za 12 godzin byliśmy w Krakowie. […] Całymi dniami włóczę się po Krakowie (lubię go bardzo jako całość architektoniczną, nie jako skupisko ludzi) i gryzie mnie jak wesz ś.p. Weigla tęsknota za Lwowem naszym kochanym".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

1 kwietnia, sobota – Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Siedzę oto sobie w wygodnym i przyzwoitym saloniku (na ścianie Grottger, Axentowicz, Kossak, Sichulski, zwłaszcza ten ostatni wspaniały) i rozmyślam o losie wygnanych i wydziedziczonych. Byłem w Kościele Mariackim na mszy […]".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Artur Grottger (1837–1867), Teodor Axentowicz (1859–1938), Wojciech Kossak (1856–1942), Kazimierz Sichulski (1879–1942), malarze.

7 kwietnia, Piątek Wielkanocny – Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „List ten z powodu zbliżających się świąt piszę na kolanie. Święta te zresztą zapowiadają się niewesoło. Decydującym i deprymującym czynnikiem jest tu brak własnego domu (może Ty to rozumiesz). Wszelakoż (tak powiadają krakowianie – typy smutne i tępe) nie tracę dobrego humoru i równowagi ducha – największego skarbu filozofów".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

13 kwietnia, czwartek – Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Wieść o zbombardowaniu Lwowa do tego stopnia zbombardowała mnie osobiście, że nie jestem w stanie (mimo woli wpadam w styl starej ciotki, o! Cicero! czemuś mnie opuścił!), otóż nie jestem w stanie spokojnie myśleć i pisać. […] U nas (na to «u nas» dostałem czkawki) co nocy alarm, ale zdaje się bombardowania nie było".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Mowa o bombardowaniu okupowanego przez Niemców Lwowa przez lotnictwo radzieckie w nocy z 9 na 10 kwietnia 1944 r.

15 kwietnia, sobota – Kraków – żartobliwy list do Zdzisława Ruziewicza o planie założenia spółki handlowej.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

24 kwietnia, poniedziałek – Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „W Krakowie wiosna (– jedwabne sukienki, pączki na drzewach – i to, to złowróżbne łaskotanie w piersiach). […] Ponieważ była niedziela, a ja jestem młodzieńcem bogobojnym i czystem, łatwo zrozumiesz, co robiłem (znamy się jak łyse konie, he! he!).

Otóż wysłuchałem trzy mszy (albo trzech mesz, zapytaj o to p. Jaworską; ukłony), śpiewane były u Najśw. Panny Marii, potem kwestowałem u Karmelitów na chleb dla św. Antoniego, potem byłem u Franciszkanów na zmianę tajemnic różańca świętego (już mam 53[cią], a Ty?) […] Przyjacielu szaleję! […] Stałem się bowiem, Przyjacielu, wściekłym narkomanem. Narkomanem życia. […] Kiedy ugrzęznę w końcu w czarnych błotach proszowickich, zdobędę się wówczas na krytyczne kronikarskie przekazanie tych przeżyć".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Maria Jaworska (1885–1957), pedagog, działaczka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w latach 1935–1939 wizytatorka szkół okręgu lwowskiego; podczas okupacji niemieckiej brała udział w tajnym nauczaniu.

♦ „Kiedy ugrzęznę w końcu w czarnych błotach proszowickich" – o planowanym przeniesieniu się rodziny do Proszowic. Na początku Herbertowie mieszkali w domu przy ul. Krakowskiego 13a, później zamieszkali w kamienicy Feliksy Skrzyńskiej przy tej samej ulicy pod numerem 9 – zob. Wojciech Nowiński, *Gdzie Zbigniew Herbert mieszkał w Proszowicach*, „Internetowy Kurier Proszowski" 17 stycznia 2020, http://www.24ikp.pl/autorskie/wojtek/20200117herbert/art.php, dostęp 10 stycznia 2023 r. Warto również odnotować fakt, że w czasie wojny ze Lwowa w okolice Proszowic przeniósł się i tam udzielał pomocy lekarskiej żołnierzom AK Teodor Karol Bałłaban (1866–1946), generał Wojska Polskiego i okulista – nic nie wiadomo o jego związku z Marią Herbert, ale pokrewieństwo jest bardzo możliwe – to ojciec Teodora Karola, Karol Bałłaban i jego brat Maurycy byli obecni w styczniu 1889 r. podczas spisywania aktu małżeństwa między Marią Bałłabanówną i Józefem Herbertem (1848–1899), dziadkami Zbigniewa – zob. Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*, dz. cyt., s. 37–38.

25 kwietnia, wtorek – Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza, który jest kontynuacją listu z poprzedniego dnia. W postscriptum:

„Jutro idziesz ze mną do teatru. Zakupiłem dla Ciebie bilet na *Azais*. Na pozornie pustym miejscu obok mnie (idę sam, jak zwykle w tajemnicy) będziesz siedział Ty. Włóż swoją najlepszą krawatkę. Początek o 6".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Chodzi o komedię *Azaïs* Louisa Verneuila (1893–1952), której premiera w krakowskim Teatrze Powszechnym odbyła się 21 kwietnia 1944 r. w reżyserii Kazimierza Fabisiaka.

28 kwietnia, piątek – Kraków

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Stwierdzam po raz setny, że literatura oczyszcza, zanurzam się tedy po szyję w tej krynicy i coraz bardziej trzeźwieję. Zawarłem przytem znajomość z panią (Mgr nauk ekon.-handlowych WSH Warszawa), która obiecała mi wyrobić konieczne do nauki stosunki, tudzież udzielić fachowej lektury. Już zwędziłem jej parę podręczników, które studiuję wieczorem (ekonomia jako środek nasenny). […]
PS List informacyjny do P. Voisé przeczytaj (też dla Ciebie) i łaskawie odnieś".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– list (o którym mowa także w liście z tego samego dnia do Zdzisława Ruziewicza) do Waldemara Voiségo z praktycznymi informacjami nt. osiedlenia się w Krakowie. Początek listu:

„Ponieważ na mój ostatni list wysłany 2 tygodnie temu nie otrzymałem odpowiedzi, sądzę, że list ten nie doszedł. Nie jest to dedukcja ścisła, ale załóżmy, że tak było. Gdyśmy jeszcze pracowali w Instytucie (nie mogę myśleć o nim bez splunięcia: Na psa urok!) postanowiliśmy udzielać sobie wzajemnej informacji co do sprawy wyjazdu. Decyzja tego wyjazdu z mojej strony zapadła tak szybko i niespodziewanie, że nie miałem nawet czasu zajrzeć do Pana, by się z nim pożegnać i spędzić kilka chwil rozmowy na tematy niepolityczne. Pod tym względem (jak i pod wieloma innymi) był Pan jedynym człowiekiem we Lwowie, tak że często i mile wspominam Pana".

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

♦ Waldemar Voisé (1920–1995), historyk nauki, muzykolog; Voisé, jego przyszła żona Irena Bilczyńska i Herbert byli w czasie wojny we Lwowie karmicielem wszy w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla, wytwarzającym szczepionki przeciwtyfusowe; zob. też 25 stycznia 1943 r.

1 maja, poniedziałek

– Kraków – Herbert wypełnia „Policyjne zameldowanie", deklaruje, że ze Lwowa przybył do Krakowa w odwiedziny do Franciszka Herberta, podaje adres: Wola Duchacka 90.

▪ BN Rps Akc. 18023.

♦ Franciszek Herbert (1900–1979), urzędnik pocztowy, ojciec Danuty Herbert, później Herbert-Ulam.

♦ „Wola Duchacka 90" – właśc. Wola Duchacka, ul. Piłsudskiego 90, Kraków – taki adres podała Danuta Herbert zapisując się na studia prawnicze w kwietniu 1945 r. – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. S III–265

– Proszowice – legitymacja z fotografią wystawiona 1 maja w Proszowicach, zaświadczająca, że Zbigniew Herbert zamieszkały w Proszowicach, od 1 maja 1944 r. zatrudniony jest w charakterze kasiera [!] w Banku Spółdzielczym Ziemi Proszowskiej.

▪ BN Rps Akc. 18023.

♦ Zaświadczenie wypełnione i podpisane przez Bolesława Herberta, który był dyrektorem tego banku.

11 maja, czwartek – Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza, w którym opisuje występy w cyrku „Korona", w którym był dzień wcześniej. W pozdrowieniach:

„Niskie ukłony dla pp. Żylińskich, szczególnie pannę Marię pozdrów ode mnie".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Eustachy Żyliński (1899–1954), matematyk, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i przyjaciel Stanisława Ruziewicza, ojca Zdzisława, oraz jego żona Kazimiera z d. Ramlau (1900–1976); Żylińscy mieli córkę Marię (1926–1990), która, podobnie jak Herbert, w 1944 r. zdała maturę na tajnych kompletach. Zob. Lech Maligranda, *Eustachy Żyliński (1889–1954)*, „Antiquitates Mathematicae" 2009 vol. 3, s. 171–211.

6 czerwca, wtorek – Kraków – na ten dzień datowane są dwie przesyłki do Zdzisława Ruziewicza:

– ofrankowana i ostemplowana kartka pocztowa, na której adres nadawcy brzmi: „Zbigniew Herbert / Kraków / Ślązka [!] 9a / u p. E. Herbertowej”:

„Przedwczoraj dostałem Twoją kartkę, wczoraj Twój telegram. […] Niepotrzebnie zresztą Przyjacielu martwisz się o mnie. U nas było trochę ciepło, ale już się uspokaja”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Emilia Herbert z d. Stachura (1909–?), zwana ciocią Milą, wdowa po Edwardzie Franciszku Herbercie (1899–1940), oficerze Wojska Polskiego zamordowanym w Katyniu.

– list, w którym pisze m.in.:

„Napisałem dwa listy I-szy 11 V, II-gi 19 V i 20 u.m. Wysłałem okazją (bodaj spuchł) do Lwowa. Ponieważ nie otrzymałeś tych listów, załączam kopie (po co?). […] Na Heleny zostałem zaproszony na imieniny, gdzie bawiłem się niespodziewanie dobrze (trzech profesorów i blisko 7 starych cioć). Zaraz po 3-cim kieliszku wypiłem bruderszaft z panną Wandzią (starsza ode mnie) córką znanego historyka. Po 10-tym tańczyłem ku uciesze narodu, a po którymś (straciłem rachubę) rwałem się do dyskusji z pewnym botanikiem o mojej specjalności naukowej – prawach Mendla. Już po godzinie policyjnej poszedłem odprowadzić Wandzię (z siostrą) na drugi koniec Krakowa. […] W drugi dzień Ziel. Św. kropnąłem się (z rodziną) stateczkiem do Niepołomic. Pogoda była wspaniała. Tłok jeszcze wspanialszy. Muzykanci na moje żądanie (i za moje pieniądze: ostatnie) grali *Tylko we Lwowie*. […] Prócz tego zrobiłem parę uroczych wycieczek w okolice Krakowa (Bielany, Tyniec, Mogilany, Myślenice). Pozatem dzień wypełnia brydż (he, he), lektura, gra w kości (świetna!). […] Papcio mój robi w Proszowicach bank, którego zostałem honorowym kasjerem z siedzibą w Krakowie. Mieszkanie zmieniłem na bliższe do mego zameczku myśliwskiego”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ W opisywanym okresie imieniny Heleny wypadały 22 maja.
♦ W 1944 r. Poniedziałek Zielonoświątkowy wypadał 29 maja.

15 czerwca, czwartek – Kraków – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, na której podaje swój dokładny adres: „Zbigniew Herbert / Kraków / Śląska 9ª m. 11”; pisze m.in.:

„Z powodu ostatnich wiadomości ze Lwowa (tym razem zdaje się pewne) postanowiliśmy: ja i familia ściągnąć Ciebie do Krakowa”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Powodem zaniepokojenia Herberta o los przyjaciela mogło być zarządzenie władz okupacyjnych Lwowa z 9 czerwca 1944 r. o poborze roczników 1909–1930 do robót i kopania rowów.

16 czerwca, piątek – Kraków – dwie kartki pocztowe do Zdzisława Ruziewicza o podobnej treści, zachęcające adresata do przyjazdu do Krakowa; ponadto w treści jednej z nich:

„Mógłbyś się zainstalować w Krakowie względnie w Proszowicach, do których w przyszłym tygodniu przypuszczalnie jedziemy. […]
PS Listy do mnie kieruj przez ciotkę Stachę (Łyczaków 71) lub Bank Emisyjny”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

21 czerwca, środa – Kraków – kartka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„W tym tygodniu lub w przyszłym wyjadę z Mamą do Proszowic. Mieszkanie (*quasi* lokal) gotowe. Halina zostanie przez 4 tyg. w Krakowie w celu odbycia praktyki w szpitalu. Ja nie mam posady. Przyjechała poza tym do Krakowa moja koleżanka Halinka Legeżyńska, którą rozbijam na rowerze i emabluję dowcipami własnej produkcji".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ „Halina zostanie…" – chodzi o siostrę Zbigniewa, Halinę Herbert.
♦ Halina Legeżyńska – koleżanka Herberta ze Szkoły Średniej nr 28 we Lwowie w czasie II wojny światowej (przed wojną Prywatne Gimnazjum Żeńskie ss. Urszulanek).

29 czerwca, czwartek (data na stemplu: 3 lipca) – Kraków – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ostatni tydzień byłem w Proszowicach, gdzie ostatecznie sprowadziliśmy się. Pomagałem w pracach domowych i przy szorowaniu podłogi oraz zalepianiu mysich nór; wykazałem brak zapału i mierną inteligencję. Same Proszowice są mieściną nudną i brudną, tak że po paru dniach zatęskniłem za Krakowem, jak niemowlę za piersią. […] Do Proszowic jedzie się z dworca Kraków Grzegórzki (1^{15} g.) do Kocmyrzowa, stamtąd kolejką wąskotorową lub furą (30 zł, 20 zł). […]
PS Podaj mi adres Zbyszka Tolisza".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Nie udało się ustalić kim był Zbigniew Tolisz.

9 lipca, niedziela – Proszowice – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Od dwu przeszło tygodni siedzę w Proszowicach, miasteczku ze wszech miar nudnym i brudnym. […] Myślałem, że uschnę tu za pół miesiąca, i w trzy dni po przyjeździe, nie zważając na trudny dojazd, wyrwałem się do Krakowa. Z pięknym uśmiechem, w pięknie odświeżonym garniturze przechadzałem się wśród prawdziwych wielkich ulic dużego miasta. Byłem na fiordach (nb. w fotoplastykonie; pociły mi się szkiełka na wspomnienie o Tobie, Stary), potem odwiedziłem 2 panienki (kunszt eleganckiego flirtu; głuchą babcię wysłaliśmy na nieszpory; głucha, to prawda, ale coś niecoś widzi). W niedzielę byłem w towarzystwie siostry i dwu eleganckich dam na koncercie, estradowe wydanie *Halki*. […] Na drugi dzień trzeba odjechać".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ „estradowe wydanie Halki" – być może Herbert opisuje tutaj koncert, jaki miał miejsce w niedzielę 25 czerwca w kinie „Uranja" w Krakowie: „Program tego ciekawego koncertu obejmuje celniejsze wyjątki z opery Stanisława Moniuszki *Halka*", *„Halka" w Filharmonii G.G.*, „Goniec Krakowski" 1944 nr 144 (23 czerwca), s. 3.

12 sierpnia, sobota – Proszowice – data zaświadczenia wydanego przez SS-Pol[izei]-Stützpunkt w Proszowicach, że Zbigniew Herbert jest zwolniony z budowania okopów (Stellungsbau).

▪ BN Rps Akc. 18023.

1945

4 stycznia, czwartek – Proszowice – data zaświadczenia wydanego 4 stycznia przez posterunek żandarmerii w Proszowicach, informującego, że 5 stycznia jedzie do Miechowa.

- BN Rps Akc. 18023.

♦ Herbert kilkakrotnie wspominał, bez konkretów, o swoim zaangażowaniu w działalność konspiracyjną – badaczom nie udało się tego potwierdzić. W jednym z przesłuchań przez Służbę Bezpieczeństwa miał powiedzieć, że „był w partyzantce AK w miechowskim" – zob. 8–12 kwietnia 1969 r. Powyższe zaświadczenie można powiązać z hipotetyczną znajomością z bardzo prawdopodobnym dalekim krewnym Teodorem Karolem Bałłabanem, posiadającym kontakty z Armią Krajową (zob. 24 kwietnia 1944 r.) i ostrożnie postawić hipotezę, że Herbert mógł mieć jednak związki z „partyzantką AK w miechowskim".

15–17 stycznia, poniedziałek – środa – walki w Proszowicach zakończone ich wyzwoleniem przez Armię Czerwoną. W czasie działań wojennych kamienica przy ulicy Krakowskiej 9, w której mieszkali Herbertowie, spłonęła w pożarze – 1 lutego burmistrz Proszowic, Feliks Ciepielewski, wydał o tym zaświadczenie informujące również, że Bolesław Herbert udaje się do Krakowa.

- BN Rps Akc. 18021 t. 2.
- Wojciech Nowiński, *Gdzie Zbigniew Herbert mieszkał w Proszowicach*, dz. cyt.
- List Herberta do Zdzisława Ruziewicza z 27 lipca 1945 r. – zob. tamże.

początek lutego – wraz z matką i siostrą przenosi się z Proszowic do Krakowa.

- List Herberta do Zdzisława Ruziewicza z 27 lipca 1945 r. – zob. tamże.

21 lutego, środa – Kraków

– wypełnia „kartę indywidualną dla słuchaczy szkół wyższych" Akademii Handlowej w Krakowie; w rubryce „czy pracuje w zawodzie czy jest bezrobotny" pisze: „jest urzędnikiem spółdzielni"; jako adres podaje „Śląska 9a Kraków".

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

– data immatrykulacji w indeksie Akademii Handlowej w Krakowie.

- Duplikat indeksu zawierający przepisane wpisy zajęć i daty egzaminów III roku studiów, BN Rps Akc. 18024.

8 marca, czwartek – Proszowice – datacja brulionu wiersza *Do boju*.

- BN Rps Akc. 17851 t. 1 k. 95r–94v.

♦ Wiersz niepublikowany.
♦ Datacja „Proszowice 8.III.45" na k. 94v – niewykluczone, że Herbert pomylił miesiąc.

marzec – rozpoczyna studia w Akademii Handlowej w Krakowie; pierwszy rok trwa do października.

*** koniec maja** – Bolesław i Maria Herbertowie przenoszą się do Sopotu, zamieszkują przy ul. Batorego 8 (później: Bieruta, obecnie: Jana Jerzego Haffnera) – przez wiele lat Herbert będzie tam spędzał miesiące letnie.

- List Herberta do Zdzisława Ruziewicza z 27 lipca 1945 r. – zob. tamże.

22 czerwca, piątek – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z przedmiotu „I Język francuski" z I roku studiów z wynikiem bardzo dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

10 lipca, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Zasad prawa cywilnego, prawa handlowego, wekslowego i czekowego" z I roku studiów z wynikiem dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

20 lipca, piątek – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Organizacji handlu krajowego" z I roku studiów z wynikiem bardzo dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

26 sierpnia, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Korespondencji handlowej polskiej" z I roku studiów z wynikiem dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

27 lipca, piątek – Kraków – list do Ruziewicza:

> „Moje dzieje zaczynając z innej beczki wyglądają mniej więcej tak. W czasie sławnej ofensywy na Kraków przebywałem w [–] mieścinie Proszowice (kochałem się tam mało platonicznie, ale bardzo realnie [...]). Magiel trwał ok. 3 dni, dużo niekoniecznie przyjemnych wrażeń (przygotowanie na śmierć, historie z Tatusiem, na ogół jednak wszystko w porządku). Spaliła się tylko kamienica, w której mieszkaliśmy. Kamieniczka nie moja, na czas z piwnicy wyleźliśmy, a więc wszystko w porządku. Szkoda tylko kupy rzeczy jaka tam spłonęła (nie mnie szkoda kochanie). Przez cały czas ofensywy kwitłem znakomitym humorem, nie straciłem ani razu zimnej krwi [...] Po tym bałaganie mieszkałem w piwnicy (bez wina) i spacerowałem z dobytkiem na plecach to tu, to tam. Papa ze względów ogólnych zrobił słusznie exodus, a w parę tygodni i my znaleźliśmy się w Krakowie. W marcu zapisałem się na Akademię Handlową [...]. W maju znów dużo zmian. Omal się nie zakochałem. Mam pierwszy od dłuższego czasu atak metafizyki. Wtedy jestem niebezpieczny. […] Z końcem tego miesiąca Rodzice moi wyjeżdżają do Sopot, gdzie mój Papa dostaje niezłą posadę dyrektora wydziału finansowego Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy".

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

4 sierpnia, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Geografii gospodarczej ogólnej" z I roku studiów z wynikiem dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

9 sierpnia, czwartek – jedzie pociągiem z Krakowa do Sopotu.

- BN Rps Akc. 18023.

11 października, czwartek – Sopot – list do Anny Ćwiżewicz, m.in.:

> „Jestem zdrów (ale głupi), nic nie robię i zmurzyniałem do ostatecznych granic. Wkrótce zamienię się w kupę mięsa prażącego się na słońcu. Spodziewam się, że Pani znakomicie spędza wakacje. A jeżeli nas (my: ja + Andrzej), Haneczko, zdradzisz, proszę Cię, zrób to w granicach przyzwoitości".

- Cytat za: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 138.

- ♦ Anna Ćwiżewicz (1922–1992), koleżanka z roku Herberta, studiowała na kierunku konsularnym w Akademii Handlowej w Krakowie.
- ♦ Andrzej Decowski (1924–1993), również kolega z roku Herberta i podobnie jak on pochodził ze Lwowa.
- ♦ Treść listu wskazuje na wcześniejszą datę listu.

26 października, piątek – Kraków – data wystawienia indeksu jako studentowi Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Indeks Zbigniewa Herberta, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I 10253.

- ♦ Można przyjąć tę datę jako podjęcie studiów na drugim kierunku.

30 października, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Ekonomii" z I roku studiów z wynikiem bardzo dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

31 października, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Historii handlu" z I roku studiów z wynikiem bardzo dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

6 listopada, wtorek – Kraków – kasa Kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego potwierdza wpłatę 100 zł na opiekę zdrowotną.

- Indeks Zbigniewa Herbert, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I 10253.

7 listopada, środa – Kraków – z Lwowa przyjeżdża Zdzisław Ruziewicz z matką, zatrzymują się w mieszkaniu przy Śląskiej 9a (mieszkanie Emilii Herbert, w którym mieszkała Halina i Zbigniew Herbertowie).

- Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 62–63.

17 listopada, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z „Towaroznawstwa I" z I roku studiów z wynikiem dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

1946

styczeń – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikami dostatecznymi zdaje egzaminy z „Rachunkowości handlowej I” i z „Arytmetyki handlowej I” z I roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

9 lutego, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – zdaje egzamin z przedmiotu „II Język angielski” z I roku studiów z wynikiem bardzo dobrym.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

14 marca, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem bardzo dobrym zdaje egzamin z „Polityki ekonomicznej” z II roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

22 marca, piątek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobry + zdaje egzamin z „Prawa politycznego” z II roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

15 kwietnia, poniedziałek – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Pozwól, że na wstępie zacznę z[e] śmierdzącej mieszkaniowej beczki. Przed wyjazdem rozmawiałem z Ciotką. P. Maruńczak jest na liście przeznaczonych do powrotu i ma być za dwa tygodnie. Spodziewam się zaraz po świętach dość głupiego gulaszu. Machaj coś chłopie, żeby był spokój. Strasznie nie lubię krzyków, zwłaszcza damskich. […] Trochę wkuwam, ale pogoda ładna i syreny niczego. Myślę z trwogą o egzaminach, za parę tygodni zwali się na człowieka cała lawina”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- Zdzisław Ruziewicz ciągle pomieszkiwał ze swoją matką u Herbertów w Krakowie przy ul. Śląskiej 9a; wyprowadził się stamtąd w lipcu 1946 r., a jego matka dwa miesiące później.
- „rozmawiałem z Ciotką” – chodzi o Emilię (Milę) Herbert.
- „P. Marańczuk” – prawdopodobnie mowa o Oldze Maruńczak, o której krótką wzmiankę zamieścił Rafał Żebrowski w swojej książce *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*, dz. cyt., s. 562.

18 kwietnia, czwartek – Państwowa Komisja Weryfikacyjna w Krakowie wydaje Herbertowi świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego po tym jak przedstawił Komisji „dowody stwierdzające opanowanie materiału naukowego Państwowego Liceum Ogólnokształcącego wydziału humanistycznego”.

- BN Rps Akc. 18024.

6 maja, poniedziałek – Kraków – data widymowania I roku studiów (1945) na Akademii Handlowej w Krakowie.

- BN Rps Akc. 18024.

17 czerwca, poniedziałek – Kraków – przystępuje do egzaminu rocznego I roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego; otrzymuje oceny: „Wstęp do nauk prawnych" – dostateczny+, „Prawo rzymskie" – niedostateczny, „Historia ustroju i prawa pol." – dostateczny-, „Historia prawa na Zach. Europy" – dostateczny-, „Ekonomia pol. cz. I" – dobry; otrzymuje poprawkę z „Prawa rzymskiego", którą zdaje 25 października 1946 r. „wskutek czego otrzymuje z całego egzaminu stopień dostateczny".

▪ Protokół egzaminu rocznego, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP III–108.

♦ Porównując podpisy na protokole egzaminu z podpisami w indeksie (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I 10253), udało się zidentyfikować następujących egzaminujących, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Wstęp do nauk prawnych" – Jerzy Lande (1886–1954), prawnik, teoretyk prawa, „Prawo rzymskie" – Wacław Osuchowski (1906–1988), prawnik, adwokat, karnista, „Historia ustroju i prawa pol." – Adam Vetulani (1901–1975), historyk prawa kanonicznego, „Historia prawa na Zach. Europy" – Michał Patkaniowski (1907–1972), historyk prawa, „Ekonomia pol. cz. I" – Adam Krzyżanowski (1873–1963), ekonomista.

1 lipca, poniedziałek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dostatecznym zdaje egzamin ze „Spółdzielczości" z II roku studiów.

▪ Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

17 września, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem bardzo dobrym zdaje egzamin z „Zasad organizacji pracy" z II roku studiów.

▪ Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

13 lipca, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dostatecznym zdaje egzamin z „Taryfoznawstwa transportowego" z II roku studiów.

▪ Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

30 września, poniedziałek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikami dostatecznymi zdaje egzaminy ze „Skarbowości" i z „Prawa administracyjnego" z II roku studiów.

▪ Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

1 października, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dostatecznym zdaje egzamin z „Towaroznawstwa II" z II roku studiów.

▪ Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

25 października, poniedziałek – Kraków

– zdaje egzamin poprawkowy z Prawa rzymskiego na I roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego „wskutek czego otrzymuje z całego egzaminu stopień dostateczny".

▪ Protokół egzaminu rocznego, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP III–103.

♦ Zob. też 17 czerwca 1946 r.

– wypełnia kwestionariusz przyjęcia na III rok studiów o kierunku konsularnym w Akademii Handlowej w Krakowie.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

- Zob. też 17 czerwca 1946 r.

11 listopada, poniedziałek – Kraków – kasa Kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego potwierdza wpłatę 100 zł na opiekę zdrowotną.

- Indeks Zbigniewa Herberta, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I 10253.

25 listopada, poniedziałek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dostatecznym zdaje egzamin ze „Statystyki gospodarczej" z II roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

27 listopada, środa – Kraków – Akademicka Opieka Zdrowotna wydaje zaświadczenie o wykonaniu przez Herbert badania rentgenowskiego.

- Indeks Zbigniewa Herberta, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I 10253.

13 grudnia, piątek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z przedmiotu „I Język" [!] z II roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

1947

styczeń – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikami dostatecznymi zdaje egzaminy z „Rachunkowości handlowej II” i z „Arytmetyki handlowej II” z II roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

11 stycznia, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikami dobrymi zdaje egzaminy z „Organizacji handlu międzynarodowego” oraz z „II język francuski” [!] II roku studiów.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.

20 marca, czwartek – Kraków – data widymowania II roku studiów (1945/1946) [!] na Akademii Handlowej w Krakowie.

- BN Rps Akc. 18024.

4 kwietnia, Wielki Piątek – Sopot – Święta Wielkanocne spędza u rodziców w Sopocie; pisze list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „[…] otóż co do mnie, to aktualnie siedzę w Sopotach, nie tyle na głowie, ile w spiżarni rodziców, uczę się prawa cywilnego (grube i ciężkie), Karty Narodów Zjednoczonych i piszę pracę ekonomiczną, która zapewni mi imię polskiego Fischera. Rozwijam tam własną teorię na temat inflacji. Cierpię na myśl, że mogę to znaleźć u np. Taylora”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- Irving Fisher (1867–1947), ekonomista amerykański.
- Edward Taylor (1884–1964), polski ekonomista, autor m.in. *Inflacja polska* (1926).

Wielkanoc – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Chrystus frasobliwy*.

- BN Rps Akc. 17851 t. 1 k. 185.

- Wiersz niepublikowany.

25 kwietnia, piątek – Kraków (Prażmowskiego 46 m. 5) – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Parę dni temu wróciłem z Sopot i wpadłem w wir gorączkowej egzaminacyjnej roboty. [...] Nie jest całkiem wykluczone, że się niedługo zobaczymy. W[e] Wrocławiu. Mam tu pewne nieprzyjemności w związku z podwójnymi studiami”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- Jako adres zwrotny Herbert podaje: „Prażmowskiego 46/5” – nie udało się ustalić, czy Herbert wynajmował to mieszkanie i jeżeli tak, to od kogo lub też czy był to jedynie jego adres korespondencyjny?

20 czerwca, piątek – Kraków – przystępuje do egzaminu rocznego II roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego; otrzymuje oceny: „Ekonomia pol. cz. II” – celujący, „Prawo państwowe” – dobry-, „Prawo narodów” – dostateczny-, „Prawo cywilne I” – niedostateczny, „Prawo kościelne” – dobry; otrzymuje poprawkę z „Prawa cywilnego”, którą zdaje 10 listopada

1947 r. „wskutek czego otrzymuje z całego egzaminu stopień dostateczny". O egzaminie z „Ekonomii" wspominał przyjaciel Herberta, Jan Adamski:

> „[…] dzięki Zbysiowi Herbertowi zdałem na drugim roku egzamin z ekonomii, nie powiedziawszy przy tym egzaminie ani jednego słowa. Przed egzaminem Zbyś krótko i węzłowato rzekł: «Jaś! W czasie egzaminu buzia w ciup. Ani słowa. Milcz. Resztę ja załatwię». Gdy siedliśmy przed senatorsko wyglądającym profesorem Krzyżanowskim, Zbyś tak zaczął swą oracje: «Czcigodny Panie Profesorze. Zgodnie z Pańskimi zaleceniami, przestudiowaliśmy wraz z Jasiem Adamskim dość gruntownie teorię Keines'a o stopie procentowej. Niemniej jednak w dziale tym, na stronie 115, ósmy wiersz od góry w dół, są pewne stwierdzenia, które pozostają w dysproporcji między tym, co napisał Keins, a co twierdził Pan Profesor. Jak mamy to rozumieć?». Profesor Witold Krzyżanowski zaniemówił. Krótko to jednak trwało. Przerwał milczenie słowami: «Czy stopień celujący będzie należytą rekompensatą za Pańskie wiadomości?». «Najzupełniej» – odpowiedział Zbyś. «Mój przyjaciel Jaś Adamski jest też tego zdania». «Czy stopień dostateczny wystarczy szanownemu Panu?» – zapytał mnie z kolei profesor. «Najzupełniej» – odpowiedziałem. Profesor podał nam rękę: «Bardzo miło było mi panów poznać. Proszę łaskawie o mnie nie zapominać. Zawsze są panowie tutaj mile widziani» – dodał. A potem uśmiechnięci, poszliśmy w Kraków…".

- Protokół egzaminu rocznego, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP III–113.
- Jan Adamski, *Wspomnienie o Wielkim…*, „Dziennik Polski" (Kraków) 1998 nr 176, przedruk w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*. Wybór, redakcja i oprac. Anna Romaniuk, Warszawa, Dom Wydawniczy PWN 2014, s. 34–35.

- Egzaminującymi byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego (wg indeksu – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I 10253): „Ekonomia pol. cz. II" – Witold Krzyżanowski (1897–1972), prawnik i ekonomista, „Prawo państwowe" – Konstanty Grzybowski (1901–1970), prawnik, historyk prawa, „Prawo narodów" – Ludwik Ehrlich (1889–1968), prawnik, „Prawo cywilne I" – Jan Gwiazdomorski (1899–1977), prawnik, „Prawo kościelne" – Adam Vetulani.
- John Maynard Keynes (1883–1958), angielski ekonomista, autor m.in. *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza*.

26 czerwca, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem bardzo dobrym zdaje egzaminy z III roku studiów (kierunek konsularny): z „Ustrojów państw nowoczesnych" u dr. G. Seidlera i z „Organizacji służby konsularnej" u prof. T. Grabowskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Grzegorz Leopold Seidler (1913–2004), prawnik wykładający wówczas na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Akademii Handlowej.
- Tadeusz Stanisław Grabowski (1881–1975), historyk literatury słowiańskiej, dyplomata, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1945–1949 wykładał w Akademii Handlowej organizację służby konsularnej.

17 lipca, czwartek – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Od dwu tygodni przeszło bawię (?) na Wybrzeżu. […] Nadto pragnę Ci donieść, że: mam do zdania coś ca 10 egzaminów; […] W. Gombrowicz, autor *Ferdydurke* jest najautentyczniejszym egzystencjalistą i to zanim jeszcze to słowo zostało wypowiedziane w Café de Flore […]".

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- Witold Gombrowicz (1904–1969), prozaik, dramatopisarz, eseista, diarysta.

„połowa sierpnia”–25 sierpnia (poniedziałek) – Sopot, Kraków – list do Zdzisława Ruziewicza:

> w Sopocie w „połowie sierpnia”, m.in.:
> „[…] pakuję przeto swój ziemski dobytek: Platona z samouczkiem francuskim, poezje z Kodeksem zobowiązań (proza!) zjeżdżam do Krakowa”.
> w części pisanej 25 sierpnia w Krakowie ocenia wiersz Ruziewicza *Fizyka*.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

11 września, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Opieki socjalnej” u prof. St. Bieńkowskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Stanisław Korwin Bieńkowski (1882–1958), teoretyk zarządzania, w latach 1945–1951 prorektor Akademii Handlowej w Krakowie.

23 września, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Socjologii gospodarczej” u prof. Tadeusza Kłapkowskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Tadeusz Kłapkowski (1902–1984), socjolog i ekonomista, zajmował się spółdzielczością i zrzeszeniami rolniczymi.

8 października, środa – Kraków – pisze podanie o przyjęcie na trzeci rok prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UMK w Toruniu.

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

10 października, piątek – Kraków – Dziekanat Wydziału Prawa UJ wydaje zaświadczenie, że Herbert złożył 20 czerwca 1947 r. egzamin grupowy i uzyskał poprawkę z prawa cywilnego i że „termin składania egzaminów poprawczych przewidziany jest na połowę listopada br.”.

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

13 października, poniedziałek – data wystawienia duplikatu zagubionego indeksu Akademii Handlowej w Krakowie.

- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

29 października, środa – Kraków – pierwszy list do Jerzego Turowicza z propozycją druku artykułu *O potrzebie dyletantów (Jeszcze o kryzysie plastyki)* – artykuł nie został wówczas wydrukowany.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*. Z autografów odczytał, opracował, przypisami i posłowiem opatrzył Tomasz Fiałkowski. Kraków, Wydawnictwo a5, 2005, s. 7–9.

- W przesłanym przez Herberta artykule na uwagę zasługuje wzmianka o prof. Władysławie Lamie – być może to on, malarz i grafik, ale także autor „samouczków techniki malarskiej czy rysunkowej" (określenia Herberta) był pierwszym nauczycielem Herberta w zakresie rysunku. Andrzej Łepkowski wspominał: „Być może chodził tylko na niektóre wykłady [w ASP w Krakowie], regularnie tylko w Sopocie, na tak zwany rysunek wieczorny, organizowany przez Związek Plastyków, gdzie każdy mógł się zapisać", w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt. s. 241.

3 listopada, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Prawa morskiego i konsularnego" u prof. Zygmunta Sarny.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Zygmunt Sarna (1890–1974), prawnik i ekonomista, w latach 1946–1949 rektor Akademii Handlowej w Krakowie.

10 listopada, poniedziałek – Kraków – zdaje egzamin poprawkowy z „Prawa cywilnego" z II roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego „wskutek czego otrzymuje z całego egzaminu stopień dostateczny".

- Protokół egzaminu rocznego, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP III–113.

- Zob. też 20 czerwca 1947 r.

11 listopada, wtorek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Prawa międzynarodowego" u prof. Zygmunta Sarny.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

20 listopada, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Prawa morskiego i konsularnego" u prof. Zygmunta Sarny.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

29 listopada, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem bardzo dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z przedmiotu „I Język i kor. fr." u prof. H. Bernarda.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Henri Bernard (1889–ok. 1952), lektor języka francuskiego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Akademii Handlowej wykładał język francuski i korespondencję francuską do 1949 r.

1 grudnia, poniedziałek – Kraków – pisze podanie do Dziekanatu Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego:

> „Z powodu konieczności przeniesienia się do Torunia, proszę uprzejmie o łaskawe wystawienie mi świadectwa odejścia".

- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP III–188.

4 grudnia, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Historii dyplomacji” u prof. H. Mościckiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Henryk Stanisław Mościcki (1881–1952), historyk.

5 grudnia, piątek – Kraków

– data wystawienia przez Uniwersytet Jagielloński „Świadectwa odejścia”.

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

– Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z „Geografii światowej produkcji i wymiany” u prof. J. Szaflarskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Józef Szaflarski (1908–1989), geograf.

6 grudnia, sobota – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z przedmiotu „Statystyka matematyczna i naukowe metody badania koniunktury” u prof. St. Schmidta.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Stefan Schmidt (1889–1977), ekonomista.

11 grudnia, czwartek – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dostatecznym zdaje egzamin z III roku studiów (kierunek konsularny) z przedmiotu „II Język i korespondencja angielska” u prof. J. Stanisławskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

- Jan Stanisławski (1893–1973), filolog angielski, leksykograf, związany z Akademią Handlową od przedwojnia, nauczał tam do 1950 r.

1948

*** 3 stycznia, sobota** – data wystawienia indeksu jako studentowi Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest to również data immatrykulacji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika zapisana na „Świadectwie odejścia" Herberta z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Indeks Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, BN Rps Akc. 18024.
- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

♦ W „Księdze Studentów" UMK znajdującym się w Archiwum UMK, która nie jest oficjalnym dokumentem, Herbert figuruje pod datą immatrykulacji „11 XII 1947", co, zważywszy na dokumenty oficjalne, wydaje się omyłkowe.

14 stycznia, środa – Kraków, Akademia Handlowa – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z „Handlu rolniczego" z III roku studiów (kierunek konsularny) u prof. Tadeusza Kłapkowskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

17 stycznia, sobota – Kraków – data zaliczenia III roku studiów na kierunku konsularnym w Akademii Handlowej w Krakowie; dokument podpisany przez kierownika sekretariatu Zbigniewa Mehoffera.

- Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sygn. AUEK 1/125 t. 1.
- Duplikat indeksu Akademii Handlowej, BN Rps Akc. 18024.

♦ Zbigniew Mehoffer (1900–1985), prawnik, syn malarza Józefa Mehoffera.

ok. 18–ok. 21 stycznia – Toruń – spotyka się z Waldemarem Voisé.

- List do Zdzisława Ruziewicza z 26 marca 1948 r. – zob. tamże.

21 stycznia, środa – Toruń – data zapisania się do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- BN Rps Akc. 18024.

ok. 22 stycznia – Sopot – zamieszkuje u rodziców w Sopocie.

- List do Zdzisława Ruziewicza z 26 marca 1948 r. – zob. tamże.

10 lutego, wtorek, godz. 18:00 – Gdańsk-Wrzeszcz, lokal Bractwa Literackiego, ul. Grunwaldzka 16 – jest na odczycie Mariana Des Loges'a o *Dwóch teatrach* Jerzego Szaniawskiego, połączonym z dyskusją, w ramach „Wieczorów wtorkowych"; w czasie dyskusji Herbert zabrał głos.

- List do Zdzisława Ruziewicza z 26 marca 1948 r. – zob. tamże.
- *„Wieczory dobrej książki" w Sopocie i Gdańsku*, „Dziennik Bałtycki" 1948 nr 39 (9 lutego), s. 3 (zapowiedź odczytu).
- (em), *Wybrzeże*, „Arkona" 1948 nr 4/6 (kwiecień–czerwiec), s. 11.

♦ Marian Des Loges (1898–1957), po II wojnie światowej wykładowca estetyki na uczelniach gdańskich, zastępca dyrektora Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

- Jerzy Szaniawski (1886–1970), dramatopisarz, prozaik, felietonista, autor serii opowiadań o profesorze Tutce; dramat *Dwa teatry* był opublikowany w 1946 r.
- „Wieczory wtorkowe" – cykliczne spotkania odbywające się w Gdańsku, organizowane przez Bractwo Literackie należące do Związku Zawodowego Literatów Polskich; podobne spotkania odbywały się w Sopocie – poniedziałkowe „Wieczory dobrej książki" Klubu Literackiego, również należącego do ZZLP, oraz w Gdyni – „Wieczory czwartkowe", którym patronowała Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

1 marca–30 czerwca – oficjalny okres pracy w Oddziale w Gdyni Narodowego Banku Polskiego „w charakterze pracownika umysłowego".

- Świadectwo pracy, BN Rps Akc. 18025.

6–12 marca – Gdynia, przedsiębiorstwo Dalmor – w Sali Dalmoru odbywa się „Wędrowna Wystawa Plastyków Gdyńskich" zorganizowana przez Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego, Oddziału Gdynia; Herbert w notatniku zapisał to wydarzenie oraz wypisał rodzaj prac poszczególnych plastyków.

- BN Rps Akc. 17955 t. 1, k. 5v–6r.
- *Wystawy w świetlicach*, „Dziennik Bałtycki" 1948 nr 62 (3 marca), s. 2.
- „Dziennik Bałtycki" 1948 nr 65 (6 marca), s. 5. (informacja o wystawie).

15 marca, poniedziałek, godz. 18:00 – Sopot, Dom Literatów – w cyklu wieczorów „Dobrej Książki" Tadeusz Bocheński ma spotkanie poświęcone „Problemom współczesnej poezji"; prawdopodobnie na tym spotkaniu był Herbert i z tego spotkania zachowały się zapiski w jego notatniku.

- BN Rps Akc. 17955 t. 1, k. 6v–7r.
- „Dziennik Bałtycki" 1948 nr 74 (15 marca), s. 5 (informacja o wieczorze).

- Tadeusz Bocheński (1895–1962), poeta, eseista, tłumacz, krytyk muzyczny.

26 marca, Piątek Wielkanocny – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Utknęliśmy (następne «my») z korespondencją gdzieś około Bożego Narodzenia. A potem było tak: trzy tygodnie «bawiłem» w Krakowie. Potem przez Warszawę do Torunia. Tam dwa dni. Voisé dużo pomógł. Około 20^{tego} I byłem w domu. Szukanie posady, pozatem generalna laba i uzupełnianie lektury. Żal mi bardzo Krakowa, chyba jeszcze przed Lwowem tam wrócę. Od 1 III zacząłem pracować. Chciałem wysłać Ci telegram o mojej śmierci (duchowej), ale okazuje się, że nie jest tak źle. To znaczy źle jest z Bankiem (Narodowy Bank Polski – Gdynia). Strasznie nudne i głupie. Poza tym 10 kawałków. […] Dużo czytałem, rozpocząłem regularne studia malarskie. Nadarzył się jakiś odczyt z dyskusją. Jeden z magów tutejszego półświatka literackiego bździł o symbolizmie w *Dwu teatrach* Szaniawskiego. Bardzo mnie to zirytowało. Postanowiłem się odegrać, za ten bank, za zmarnowany czas na głupie studia, za to, że nie mogę z Tobą od wielu miesięcy sensownie pogadać. Potem usłyszałem swój głos. Głos przez 10 minut: o konieczności zorganizowania pojęć o realizmie, o nowej metodzie badań literackich. Było to raczej przeciętne; chodziło mi o to, aby ośmieszyć starego ramola. Skutek został raczej osiągnięty. Potem dostałem dwa zaproszenia na «czarną», zostałem przedstawiony prezesowi ZZLP (miejscowemu), jakiś literat zaproponował mi (poufnie), żebym pisał a on będzie firmował. W tej chwili mam dwie poważne propozycje: Radio (mam opracować cykl audycji eksperymentalnych pt. «Lekcje słuchania poezji»)

i redagowanie «Rejsów» (dodatek literacki do «Dziennika Bałtyckiego»). Nie mam jednak czasu, aby się tym poważnie zająć".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ „regularne studia malarskie" – brak źródeł, na podstawie których można by było ustalić o jakich studiach malarskiej Herbert pisze (niedługo przed śmiercią, w rozmowie z Krzysztofem Karaskiem Herbert twierdził, że studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, co nie znalazło potwierdzenia w archiwum tej instytucji – zob. więcej na ten temat w: Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, dz. cyt., s. 228–230); najprawdopodobniej może chodzić o wieczorne zajęcia organizowane przez Oddział w Gdańsku Związku Polskich Artystów Plastyków w ramach Ognisk Kultury Plastycznej, które odbywały się w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54 (obecnie ul. Bohaterów Monte Cassino) – zob. Władysław Lam, *W odpowiedzi szaremu człowiekowi*, „Rejsy" 1948 nr 33 (8 sierpnia), s. 2; zob. także notę do daty 29 października 1947 r.
♦ Odczyt o *Dwóch teatrach* Szaniawskiego i „mag tutejszego światka półświatka literackiego" – zob. 10 lutego 1948 r.
♦ W tym czasie prezesem Oddziału Gdańskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich (od 1949 r. Związku Literatów Polskich) był jeszcze Edwin Jędrkiewicz (1889–1971), poeta, dramatopisarz, tłumacz z języka łacińskiego.

14 kwietnia, środa – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Wiesz co Staruszku, między Przyjaciółmi (napisałem przez duże P!) jest duży kawał erotyzmu. Nawet między takimi, którzy nie należą do Samopomocy Chłopskiej (najnowsze określenie homoseksualistów). Oczywiście, że jest tam jakaś sublimacja. (Muszę iść malować. Za dwie godziny wrócę)".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

24 maja, poniedziałek – Akademicka Pomoc Lekarska UMK w Toruniu wystawia zaświadczenie, że student Zbigniew Herbert, zamieszkały „D. Akad. II", „poddał się prześwietleniu rentgenowskiemu".

▪ Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

♦ Od lipca 1946 r. do sierpnia 1949 r. Dom Akademicki 2 mieścił się na rogu ul. Jagiellońskiej 52 i Grudziądzkiej 46/48 w jednopiętrowym budynku byłego Funduszu Pracy, który Uniwersytet dzierżawił od miasta Torunia i który był w złym stanie technicznym. W aktach Władysława Walczykiewicza znajduje się informacja o zamieszkaniu w Domu Akademickim 2 przy ul Jagiellońskiej 2/4 – Archiwum UMK, akta studenckie 4601.

28 maja, piątek – Dziekanat Wydziału Prawno-Ekonomicznego UMK w Toruniu pisze pismo do Narodowego Banku Polskiego w Gdyni z informacją, „że na tutejszym wydziale egzaminy będą odbywały się od dnia 5–15 czerwca 1948 r. przedmiotowe, a od 16–30 czerwca 1948 r. – grupowe". Na kopii Herbert kwituje odbiór pisma 29 maja 1948 r.

▪ Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

29 maja, sobota – Toruń, Dom Akademicki nr 2 przy ul. Jagiellońskiej – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ja siedzę od 3 tygodni w Toruniu i próbuję się uczyć. […] Ze mną o tyle kiepsko, że będę musiał zrezygnować z dotychczasowej posady (co mnie bardzo cieszy) z powodu nadużycia urlopu i zaraz po egzaminach zakręcić się koło jakiejś forsy".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

9 czerwca, środa – Toruń – pisze pismo do Rady Profesorów Wydziału Prawno-Ekonomicznego UMK w Toruniu z prośbą o zwolnienie go z egzaminu z przedmiotu „Prawo i Ustrój Anglosaski" motywując to zdaniem egzaminu z takiego samego przedmiotu na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Kierunku Konsularnym Akademii Handlowej w Krakowie. Notatka na piśmie: „p. prof. Dr Koranyi nie zgadza się, musi składać egzamin 17/6 48".

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 4687.

♦ Karol Koranyi (1897–1964), prawnik, historyk prawa karnego, w okresie międzywojennym związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, w czasie II wojny światowej z Uniwersytetem Iwana Franki, po wojnie współtworzył Wydział Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, w latach 1948–1951 był rektorem tej uczelni.

19 czerwca, sobota – Toruń – „poddał się trzeciemu egzaminowi rocznemu z wynikiem dobrym a bardzo dobrym z medycyny sądowej" – wpis w indeksie podpisany przez prezesa komisji egzaminacyjnej prof. Karola Koranyiego (przedmiot ten wykładał prof. Eugeniusz Mancewicz).

- Indeks, BN Rps Akc. 18024.

♦ Eugeniusz Mancewicz (1881–1956), stomatolog związany do II wojny światowej z Uniwersytetem Stefana Batorego i szpitalami wileńskimi, od 1945 r. w Toruniu, wykładał m.in. medycynę sądową w Katedrze Postępowania Karnego; Herbert wspominał jego zajęcia w wierszu *Wstyd* z tomu *Rovigo*.

27 czerwca, niedziela – Sopot – otwarcie Wystawy Sztuk Plastycznych, o którym Herbert pamiętał w 1951 r.:

> „Ale to czas leci… jeszcze niedawno byłem na otwarciu I Festiwalu Plastyki w Sopocie, gdy teraz przychodzi mi pisać sprawozdanie z IV".

- Patryk, *Spacerkiem po Festiwalu*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 248 (18 września).
- (em), *Otwarcie Wystawy Sztuk Plastycznych w Sopocie*, „Dziennik Bałtycki" 1948 nr 174 (26 czerwca), s. 3 (zapowiedź otwarcia).

12 lipca, poniedziałek – Gdańsk – wyrabia kartę (nr 119/48) do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku przy ul. Wałowej 16, wpłaca kaucję (400 zł) na korzystanie z jej wypożyczalni.

- BN Rps Akc. 18022.

2 września, czwartek – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Nie wiem czy Ci pisałem, że nie pracuję już w banku. Mam nową pracę i zanim jej sobie nie zorganizuję, nie będzie mowy o wyrwaniu się chociaż na dwa dni. Jakoś to się musi ułożyć. Lato na szczęście przeszło. Odpadło wiele obowiązków towarzyskich, przymus opalania się i uśmiechniętej twarzy. Można nareszcie zacząć czytać. Aha! Zapomniałem o najważniejszym. Zostałem ojcem! Było to tak: jakieś dwa dni przed św. Piotrem i Pawłem przyszła do nad kotka. Czarna i kotna. Urodziła przy pomocy mego tata (dwa symestry [!] medycyny w Wiedniu) – dwa czarne ślepe maleństwa. Na trzeci dzień znikła […]. Kocięta piszczały żałośnie. Przez dwa dni nic nie jadły. Skonstruowałem «aparat-mamkę» z zakraplacza i buteleczki. Wynalazek się przyjął […]".

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- „nową pracą” był „Przegląd Kupiecki” – biuletyn wewnętrzny Związku Zrzeszeń Kupieckich Województwa Gdańskiego, mający redakcję w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 78. W liście do Henryka Elzenberga z 9 września 1952 r. Herbert pisał, że był redaktorem tego półmiesięcznika przez rok – brak jest dokumentów dotyczących tej pracy. Herbert wspominał o niej w rozmowie z Januszem Maciejewskim *Nie zapowiadałem się na poetę*, „Odra” 2008 nr 9, s. 58. Pismo zostało zawieszone wraz z numerem z 1 lipca 1949 r. Niewykluczone, że Herbert podjął współpracę z innym pismem ukazującym się na Wybrzeżu, w cytowanej rozmowie z Januszem Maciejewskim wspominał o pisaniu recenzji teatralnych do „Dziennika Bałtyckiego” (tamże, s. 57).

12 września, niedziela – Zbigniew Herbert, *Egzystencjalizm dla laików*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 35 (12 września), s. 10.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998*. Zebrał, oprac. i notami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi” 2001, s. 363–365.

- Oddziałem gdańsko-gdyńskim „Tygodnika Wybrzeża” kierował Włodzimierz Wnuk i to zapewne za jego sprawą Herbert napisał i opublikował ten i pięć kolejnych tekstów w czasopiśmie w rubryce „Dyskusje literackie”; był to debiut prasowy Herberta.

3 października, niedziela – Zbigniew Herbert, *Poezja w próżni?*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 38 (3 października), s. 10.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 366–368.

10 października, niedziela – Zbigniew Herbert, *Od słowa ciemnego chroń nas*..., „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 39 (10 października), s. 10.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 369–371.

31 października, niedziela – Zbigniew Herbert, *Poeci i rymarze*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 42/43 (31 października), s. 8.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 372–374.

listopad – Sopot – w ankiecie z 30 sierpnia 1950 r. (zob. tamże) podaje listopad 1948 r. jako datę złożenia kandydatury na członka ZLP.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

- Joanna Siedlecka w książce *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 218 podaje za protokołem Zarządu (brakującym w archiwum Oddziału Gdańskiego ZLP) październik 1948 r. jako datę złożenia tej kandydatury.

14 listopada, niedziela – H., *Rysunki Zygmunta Karolaka*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 44 (14 listopada), s. 10.

- Krótkie omówienie wystawy otwartej 28 września 1948 r. w lokalu Gdańskiego Oddziału Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków przy ul. Rokossowskiego 54 w Sopocie; na wystawie pokazano rysunki Zygmunta Karolaka (1905–1999) wykonane głównie w czasie wojny w obozie jenieckim Gross Born.
- Rękopis tego tekstu zachował się w Archiwum Zbigniewa Herberta, BN Rps Akc. 17928 t. 1, k. 59.

15 listopada, poniedziałek – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Mam bardzo dużą kupę przeróżnej roboty. I co za tym idzie mało forsy (to jest zwierzenie liryczne)”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

16 listopada, wtorek – Gdańsk – przedłuża kartę do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, wpłaca kaucję (200 zł) na korzystanie z jej wypożyczalni.

▪ BN Rps Akc. 18022.

28 listopada, niedziela – Zbigniew Herbert, *Bilet do nieba, czyli przenośnie*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 46 (28 listopada), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 375–378.

♦ Z artykułem tym polemizował Witold Wirpsza w tekście *Niema* [!] *biletów dla sztuki*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 49/50 (26 grudnia), s. 16.

grudzień – Zbigniew Herbert, *Warsztat Majakowskiego*, „Arkona” (Poznań–Bydgoszcz–Wybrzeże) 1948, nr 10/12 (grudzień), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 382–385.

5 grudnia, niedziela – Zbigniew Herbert, *Od liry do katarynki*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 47 (5 grudnia), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 379–381.

19 grudnia, niedziela (stempel: 20) – Sopot – pocztówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Mój przyjazd stoi w obecnej chwili pod znakiem zapytania”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

24 grudnia, piątek (stempel) – Sopot – kartka z pozdrowieniami świątecznymi do Leszka Elektorowicza.

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ Leszek Elektorowicz, właśc. Lesław Witeszczak (1924–2019), poeta, prozaik, eseista, przyjaciel Herberta ze Lwowa, po II wojnie światowej mieszkał w Krakowie.

26 grudnia, niedziela – H., *Wystawa plastyków gdańskich*, „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948, nr 49/50 (26 grudnia), s. 15.

♦ O otwartej 14 listopada 1948 r. w gmachu Politechniki Gdańskiej dorocznej wystawie obrazów i rzeźb członków Oddziału Gdańskiego Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków.

27 grudnia, poniedziałek – Wrocław – przyjeżdża na ślub Zdzisława Ruziewicza z Jadwigą Opolską, która wspominała po latach:

„W grudniu ma również ogromne trudności z przyjazdem do Wrocławia, ale przekonany przez Zdzicha, że obecność w tak ważnej chwili jest konieczna, pokonuje przeszkody i przyjeżdża do nas w przeddzień ślubu. […] Wkrótce po przyjeździe Zbyszek

włączył się w przygotowania przedślubne i pamiętam jak z humorem nosili razem ze Zdzisławem pożyczone z sąsiedztwa stoły i krzesła na ucztę weselną”

- Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 66.

28 grudnia, wtorek – Wrocław – ślub Zdzisława Ruziewicza z Jadwigą Opolską, która po latach wspominała:

„W dniu naszego ślubu Zbyszek z wdziękiem bawił i obtańcowywał młode uczestniczki wesela. Był naszym ślubnym świadkiem. Zaraz po przyjęciu weselnym, późnym wieczorem, wyjeżdżaliśmy z mężem w podróż poślubną do Zakopanego (dzięki hojności profesorowej Banachowej, od której był to prezent). Pojechaliśmy ze Zbyszkiem na dworzec jedną taksówką, gdyż o tej samej porze nasz pociąg jechał w jedną stronę, jego – w drugą”.

- Jadwiga Ruziewiczowa, *Zbigniew Herbert – wspomnienie o przyjacielu mojego męża*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 49.
- O terminie ślubu informował Herberta Zdzisław Ruziewicz listem z 17 grudnia 1948, BN Rps Akc. 17989 t.1.

- Łucja Banachowa z d. Braus (1897–1954), wdowa po profesorze Stefanie Banachu, matematyku.

1949

*** 12 stycznia, środa** – Kazimierz Barnaś podpisuje zaświadczenie, „że ob. Zbigniew Herbert zam. w Sopocie przy ul. Bieruta 8 jest członkiem Związku Zawodowego Literatów Polskich i współpracownikiem pism literackich na Wybrzeżu".

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 10.

- Kazimierz Barnaś (1912–1996), dramaturg, publicysta, reżyser teatralny, w latach 1948–1950 kierownik literacki Teatru Wybrzeże w Gdańsku.

26 stycznia, środa – Sopot, Dom Literatów, ul. Powstańców Warszawy 29 – obecny na wieczorze autorskim Jerzego Zawieyskiego, podczas którego autor czytał fragment dramatu *Pieśni o nadziei* i fragment medytacji religijnych *Owoc czasu swego*.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 15.
- List Herberta do Zawieyskiego z 10 maja 1949 r. – zob. tamże.

- Jerzy Zawieyski (1902–1969), prozaik, dramatopisarz, eseista, diarysta, działacz katolicki.

4 lutego, piątek – Gdańsk – przedłuża kartę do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, wpłaca kaucję (200 zł) na korzystanie z jej wypożyczalni.

- BN Rps Akc. 18022.

14 lutego, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów, ul. Powstańców Warszawy 29 – odczyt pt. *Parodia i nonsens w literaturze*.

> „Drugi z kolei «poniedziałek» lutowy wypełnił odczyt najmłodszego członka Oddziału ZZLP Zbigniewa Herberta pt. *Parodia i nonsens w literaturze*. Odczyt zgromadził większą niż zwykle ilość słuchaczy – z jednej strony przyciągał ludzi oryginalny temat prelekcji, z drugiej zapewne nazwisko prelegenta, po raz pierwszy w tej roli występującego a już dobrze znanego publiczności literackiej Sopotu z dyskusji toczących się na poniedziałkowych wieczorach i z dowcipnych, interesujących felietonów w «Tygodniku Wybrzeża». Herbert dał próbę ciekawej analizy pojęcia parodii i nonsensu operując przykładami zaczerpniętymi z literatury od czasów starożytnych do współczesnych. Poszczególne fragmenty recytował art[ysta] Teatru «Wybrzeże» Konrad Łaszewski".

- Cytat za: Włodzimierz Wnuk, *Życie literackie Wybrzeża*, „Słowo Powszechne" 1949 nr 96 (9 kwietnia), s. 3.
- *Tydzień kulturalny Wybrzeża*, „Rejsy" 1949 nr 8 (20 lutego), s. 3.

- W Archiwum Zbigniewa Herberta zachował się rękopis tego odczytu, BN Rps Akc. 17928 t. 1, k. 20–31.
- Konrad Łaszewski (1909–1962), aktor i reżyser, w latach 1947–1950 związany z Teatrem Wybrzeże, później z teatrami łódzkimi.

7 marca, poniedziałek – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Naprzód zrobię to co dobrze wychowany człowiek powinien zrobić co najmniej dwa miesiące temu, to znaczy: Bardzo serdecznie podziękuje za niezapomnianą gościnność [...] Zaraz po wesołym jajku jadę do Torunia zobaczyć co porabia kol. Misza Kopernik.

Z redaktorowaniem już zerwałem i poważnie odczuwam brak tytułu. Bardzo mi się podoba tytuł „Laureat". W związku z tym napisałem taką wypocinę na konkurs Radia Francuskiego; trzy króciutkie essaje o Cezanne'ie, Debussym i Balzacu. Nagrody nie dostałem, ale praca została wyróżniona. Można ją będzie słyszeć z Paryża na fali krótkiej 41 metrów o godz. 20.30, ale kiedy, tj. w który dzień o tym dowcipnie Radiodifusion et Télévision Françaises nie zawiadomiło mnie. Świństwo i skandal".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Wyróżniona praca to trzyczęściowy tekst (*Martwa natura*, *Popołudnie fauna*, *List z Angoulême*), który Herbert wysłał na konkurs Sekcji Polskiej Radiodifusion Française *Czym jest dla mnie Francja?* O wyróżnieniu Herberta pisały „Rejsy" 1949 nr 16 (17 kwietnia) s. 2 w tekście *Wyróżnienie młodego krytyka*: „Wydział polski radiofonii francuskiej rozpisał niedawno konkurs na najlepszą wypowiedź na temat stosunku do trzech twórców francuskich: Balzaca, Debussy'ego i Casanne'a [!]. Pierwszą nagrodę w postaci wysokiej marki radioaparatu uzyskał znany z «Przekroju» Leopold Tyrmand, wśród nagrodzonych znalazła się robotnica polska z Francji. Obok kilku znanych pisarzy wyróżniony został za swą wypowiedź konkursową młody sopocki krytyk literacko-artystyczny Zbigniew Herbert". Brudnopis tekstu Herberta zachował się w jego archiwum, BN Rps Akc. 17928 t. 1. Informacje o nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie znajdują się w Archiwum Jerzego Turowicza.

28 marca, poniedziałek – data orzeczenia o uznaniu Herberta niezdolnym do służby wojskowej, wydanego przez organa wojskowe w Sopocie.

▪ Na podstawie odpisu uwierzytelnionego sporządzonego przez Herberta i potwierdzonego przez notariusza UMK 27 października 1949 r., Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

30 kwietnia, sobota – Zbigniew Herbert, *Zaczarowana recenzja (na marginesie recenzji M. A. Wasilewskiego o* Zaczarowanej dorożce *K. I. Gałczyńskiego)*, „Słowo Powszechne" 1949, nr 114 (30 kwietnia), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 386–388.

10 maja, wtorek – Sopot – pierwszy list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Czy pisać, że to ja właśnie niosłem Panu teczkę, a potem wino po wieczorze autorskim w Sopocie [...]".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt., s. 19.

♦ Zob. też 26 stycznia 1949 r.

28 maja (stempel), **sobota** – Toruń, Dom Akademicki 2, ul. Jagiellońska – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] siedzę w Toruniu i płaczę. Nad prawem płaczę".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

21 czerwca, wtorek – Toruń – „poddał się czwartemu egzaminowi rocznemu z wynikiem dostatecznym" – wpis w indeksie podpisany przez prezesa komisji egzaminacyjnej Karola Koranyiego. Ta sama data została figuruje w wystawionym w 1952 r. dyplomie ukończenia studiów na Wydziale Prawa UMK w Toruniu i uzyskania stopnia magistra praw.

▪ BN Rps Akc. 18024.

7 lipca (stempel), **czwartek** – Toruń, Dom Akademicki nr 2 – wysyła widokówkę z pozdrowieniami do Anny Łady (później Świderskiej) z Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

♦ Anna Świderska z d. Łada (1924–2010), uczestniczka powstania warszawskiego, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (filologia polska), po przeniesieniu się wraz z rodzicami do Gdańska, pracowała w Bibliotece Miejskiej (później Bibliotece Gdańskiej PAN); Herberta poznała podczas odczytu Mariana Des Loges'a o *Dwóch teatrach* Jerzego Szaniawskiego – zob. 10 lutego 1948 r.

19 lipca – Zbigniew Herbert, *Chopin i pularda. „Lato w Nohant" J. Iwaszkiewicz*[*a*], „Słowo Powszechne" 1949, nr 193 (19 lipca), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 569–570.

♦ Nadtytuł: *Z teatrów Wybrzeża*.

30 lipca, sobota – datowanie odręcznego upoważnienia Herberta dla Stanisławy Fleszarowej do głosowania na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu członków Oddziału Gdańskiego ZLP mającym odbyć się tego samego dnia; swoje głosy na stanowiska członków Zarządu oddaje na Malwinę Szczepkowską, Edwarda Fiszera i Franciszka Fenikowskiego.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7527, k. 40.

♦ Stanisława Fleszarowa-Muskat (1919–1989), powieściopisarka, autorka dramatów i słuchowisk radiowych.
♦ Malwina Szczepkowska (1909–1977), pisarka, reżyserka teatralna, autorka słuchowisk radiowych; animatorka działalności Bractwa Literackiego przy Oddziale Gdańskim ZLP.
♦ Edward Fiszer (1916–1972), poeta, dziennikarz, autor tekstów piosenek; w latach 1946–1952 kierował Redakcją Artystyczną Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia.
♦ Franciszek Fenikowski (1922–1982), poeta, prozaik, reportażysta.

21 sierpnia, godz. 11:20–11:57 – w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia emitowana jest „Aud. świetlicowa w oprac. Andrzeja Łepkowskiego" – przypuszczalnie może to być audycja, o której Herbert w ankiecie dla Oddziału Gdańskiego ZLP napisał: „1949/50 wspólnie z A. Łepkowskim – *Chopin*, *Puszkin* – eksperymentalne audycje dla świetlic" (zob. 30 sierpnia 1950 r.).

▪ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/221.

♦ W Archiwum Zbigniewa Herberta zachował się maszynopis audycji *Chopin w świetlicy* datowanej na sierpień 1949 (BN Rps Akc. 17928 t. 1). Ani w Oddziale w Gdyni Archiwum Państwowego w Gdańsku, ani w programach radiowych w „Dzienniku Bałtyckim" nie pojawia się ten tytuł. Mimo braku nazwiska Herberta jako współautora oraz braku nazwiska Chopina w tytule, długość audycji jest podobna do długości audycji *Puszkin w świetlicy* (zob. 24 października 1949 r.), również Łepkowski nie opracowywał innych tak długich audycji, co pozwala sądzić, że może chodzić właśnie o audycję o roboczym tytule *Chopin w świetlicy* („Dziennik Bałtycki" nie opublikował programu radiowego na ten dzień).
♦ Andrzej Łepkowski (1925–2015), poeta, prozaik, eseista, rysownik.

22 sierpnia, poniedziałek – [Sopot] – list do Jerzego Zawieyskiego, z którym dzieli się refleksjami na temat jego dramatu *Mąż doskonały*.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 22–26.

23–29 sierpnia, wtorek–poniedziałek – Zakopane – bierze udział w obozie młodych publicystów czasopisma „Dziś i Jutro”.

▪ List Herberta do Jerzego Zawieyskiego z 22 października 1949 r. – zob. tamże.

♦ Obszerny komentarz o tym spotkaniu i jego uczestnikach daje Paweł Kądziela w przypisach do listu Herberta do Zawieyskiego z 22 października 1949 r. – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 31–32.

9–14 września, piątek–środa – b.m. – datacja brulionu wiersza *Tryptyk naiwny*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 20 k. 12.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 170.

14 września, środa – b.m. – datacja brulionu wiersza *Złoty środek*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 20 k. 13v–14.

• Pierwodruk w: „Dziś i Jutro” 1950 nr 37 (17 września) s. 5.

♦ W notatniku także pierwotna wersja tytułu: *Ludzie którzy są*.

15 września, czwartek – b.m. – datacja brulionu wiersza *Park czyli zabawa miasta w zielone* (inc. „Światło niechętnie karmi zieleń…).

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 20 k. 23v–24.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 162–163; tutaj opublikowany pt. *Park*.

16 września, piątek – Toruń – składa odręczne podanie do Dziekanatu Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu o przyjęcie na drugi rok studiów podając jako ich przedmiot filozofię; jako adres wpisuje: Toruń, Dom Akademicki Nº 1. Podaje motywację:

„Prośbę swą uzasadniam tem, że w czasie studiów prawniczych słuchałem równolegle wykładów z dziedziny filozofii”.

▪ Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

♦ Dom Akademicki 1 mieścił się wówczas, podobnie jak i mieści się obecnie Dom Studencki 1, przy ul. A. Mickiewicza 2/4.

23 września, piątek, godz. 19:30 – Gdańsk-Wrzeszcz, Teatr Wybrzeże – jest na koncercie inaugurującym nowy sezon Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, przed koncertem przeprowadza wywiad z jej dyrektorem Zygmuntem Latoszewskim.

▪ bert, *Rozpoczął się sezon muzyczny na Wybrzeżu*, „Słowo Powszechne” 1949, nr 263 (28 września), s. 4 – zob. tamże.

♦ Zygmunt Latoszewski (1902–1995), dyrygent, muzykolog, w 1949 r. dyrektor Państwowej Filharmonii Bałtyckiej.

28 września – bert, *Rozpoczął się sezon muzyczny na Wybrzeżu*, „Słowo Powszechne” 1949, nr 263 (28 września), s. 4.

- Wywiad z Zygmuntem Latoszewskim – zob. 23 września 1949 r.
- Jak wynika z treści, wywiad był przeprowadzony tuż przed koncertem inauguracyjnym w nowym sezonie, który odbył 23 września 1949 r. w sali Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu; w programie znalazły się utwory Mieczysława Karłowicza, Piotra Czajkowskiego i Antonina Dvořáka, jako solistka wystąpiła skrzypaczka i kompozytorka Grażyna Bacewiczówna – zob. *Dziś inauguracyjny koncert Filharmonii Bałtyckiej*, „Dziennik Bałtycki” 1949 nr 262 (23 września), s. 3.
- Pseudonim „bert” – zob. 18 października 1949 r.

październik, sobota – datacja brulionu opowiadania *Finał sonaty*.

- BN Rps Akc. 17923.

- Utwór niepublikowany, zachował się jedynie w rękopisie.

1 października, sobota – Toruń – powtarza na formularzu odręczne podanie z 16 września, w życiorysie pisze m.in.

„W czasie studiów interesowałem się żywo filozofią słuchając wykładów i odbywając w charakterze hospitanta ćwiczenia”.

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

1 października, sobota – datacja brulionu wiersza *Nadzieja* (inc. „Ona nie chodzi po brzegu…”).

- BN Rps Akc. 17955 t. 20 k. 26v.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 162–163.

3 października, poniedziałek

– Sopot – pierwsze znane pismo Herberta jako kierownika biura Zarządu Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich (dalej OG ZLP) z siedzibą w Domu Literatów przy ul. Powstańców Warszawy 29 w Sopocie – list do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w sprawie zamieszczenia notatki o nagrodach w konkursie literatów Wybrzeża.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 215.

- Do 2 października 1949 r. jako kierownik biura podpisywał pisma Gustaw Olechowski (tamże, k. 209), na podstawie czego można sądzić, że właśnie 3 października 1949 r. Herbert objął po nim tę funkcję
- „notatka o nagrodach” – *Nagrody w konkursie literatów Wybrzeża*, „Rejsy” 1949 nr 45 (6 listopada), s. 2.

– data wystawienia Herbertowi indeksu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako studentowi II roku Wydziału Humanistycznego. W I semestrze roku akademickiego 1949/1950 Herbert zapisał się na następujące zajęcia: u prof. Henryka Elzenberga – „Końcowy okres filozofii starożytnej”, „Epistemologia wartości”, „Proseminarium z historii filozofii”; u prof. Tadeusza Szczurkiewicza – „Materializm dialektyczny i historyczny”, „Wstęp do nauk społecznych”, „Ćwiczenia z materializmu historycznego”.

W II semestrze: u prof. Henryka Elzenberga – „Seminarium z historii filozofii", „Epistemologia wartości", „Filozofia okresu romantycznego"; u prof. Tadeusza Czeżowskiego – „Proseminarium filozoficzne", „Analiza poznania i postępowania", „Logika cz. I"; u prof. Tadeusza Szczurkiewicza – „Materializm dialektyczny i historyczny", „Ćwiczenia z materializmu historycznego".

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

- Henryk Elzenberg (1887–1967), filozof.
- Tadeusz Szczurkiewicz (1895–1984), socjolog.
- Tadeusz Czeżowski (1889–1981), filozof i logik.

9 października, niedziela, godz. 19:00 – Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna w Gdyni, ul. Świętojańska 56 – jest na recitalu Chopinowskim Olgi Iliwickiej w ramach koncertów „Dobrej muzyki"; przed recitalem przeprowadza wywiad z dyrektorem szkoły Kazimierzem Czekotowskim.

- bert, *„Dobra muzyka" dla Gdyni, wywiad z dyr. Czekotowskim*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 283 (18 października), s. 4 – zob. tamże.

- Olga Iliwicka (1910–1979), pianistka, laureatka X nagrody III Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (1937).
- Kazimierz Czekotowski (1901–1972), śpiewak, w latach 1945–1950 dyrektor Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdyni.

10 października, poniedziałek – Borcz, świetlica PGR – odczyt.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 222.

18 października – bert, *„Dobra muzyka" dla Gdyni. Wywiad z dyr. Czekotowskim*, „Słowo Powszechne" 1949, nr 283 (18 października), s. 4.

- Wywiad z Kazimierzem Czekotowskim, dyrektorem Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdyni i organizatorem koncertów z cyklu „Dobra muzyka".
- Jak wynika z treści, wywiad był przeprowadzony tuż przed recitalem Olgi Iliwickiej, który odbył 9 października 1949 r. w sali Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej – zob. *Recital Chopinowski Olgi Iliwickiej*, „Dziennik Bałtycki" 1949 nr 278 (9 października), s. 4.
- W Archiwum Zbigniewa Herberta zachował się rękopis tego tekstu, również z podpisem „bert" – zob. BN Rps Akc. 17928 t. 1, k. 58.

19 października, środa – Sopot – OG ZLP wypłaca Herbertowi 4560 zł jako honorarium i zwrot kosztów.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 251.

- Można sądzić, że honorarium to dotyczyło odczytu w jednej ze świetlic PGR – wykaz miejsc, do których jeździli członkowie i kandydaci OG ZLP podaje Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 227.

20 października, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP z wykazem literatów, którzy nie otrzymali kartek żywnościowych.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 227.

21 października, piątek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP wypisuje upoważnienie Halinie Misiołek do podjęcia pieniędzy dla OG ZLP.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 231.

♦ Halina Misiołek (1915–2000), ówczesna sekretarka w Oddziale Gdańskim ZLP.

21 października, piątek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Dwie krople*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 21 k. 8.

• Pierwodruk w: „Twórczość” 1955, nr 6 (czerwiec), s. 8–9; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

22 października, sobota – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Napis*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 21 k. 9v–10.

• Pierwodruk w: „Dziś i Jutro” 1950, nr 37 (17 września) s. 5; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

22 października, sobota – Gdańsk, Sopot

– Gdańsk, bazylika pw. św. Mikołaja – jest na ślubie Anny Łady z Wacławem Świderskim.

▪ Mail Jacka Świderskiego do autora z 2 stycznia 2019 r. z informacjami o ślubie rodziców.

♦ Wacław Świderski (1922–1957), ekonomista, pracował w dziale planowana Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku.

– Sopot – list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Chciałbym dzisiaj napisać o grupie «Dziś i Jutro». Z końcem sierpnia byłem na «obozie» w Zakopanem. […] Ostatnio dość dużo pisałem. Dramat na razie bebeszy się we mnie. Więc wiersze i przygotowanie dramatu, dialogi i opowiadania. […] Przesyłam parę wierszy. Już tak długo jest Pan moim powiernikiem literackim, więc czas, aby przemówić, choćby to było tak nieudane”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 28–30.

♦ Herbert wspomina o obozie młodych publicystów „Dziś i Jutro”, który odbył się 23–29 sierpnia 1949 r. – zob. przypis 1 do opublikowanego listu, tamże, s. 31.

♦ Do listu były dołączone trzy wiersze: *Napis*, *Złoty środek* i *Paysage légendaire*; dramat, o którym wspomina, to *Jaskinia filozofów*.

23 października, niedziela – [Sopot]

– datacja brulionu wiersza *Pacyfik I*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 21 k. 2v–3.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”. Almanach poetycki*. Warszawa, Wydawnictwo Pax 1954, s. 148.

♦ W notatniku pierwotne tytuły: *Ludziom bezdomnym* i *Pacyfik* (drugi z dedykacją: „Wszystkim ludziom bezdomnym”).

– datacja brulionu wiersza *Samotność*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 21 k. 12v–13.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech. Prawdziwa historia nieskończonej miłości*. Gdynia, Małgorzata Marchlewska Wydawnictwo 1999, s. 35. Ten i inne wiersze pomieszczone w tomiku *Podwójny oddech* związane są z Haliną Misiołek.

24 października, godz. 16:20–17:00 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „*Puszkin w świetlicy* w oprac. Andrzeja Łepkowskiego i Herberta”.

▪ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/223.

♦ Tekst audycji nie zachował się.

25 października, wtorek – Sopot

– jako kierownik biura OG ZLP pisze 2 pisma do Zarządu Głównego ZLP: w sprawie niewystarczających środków dla literatów i ich rodzin znajdujących się w ciężkich sytuacjach materialnych i w sprawie organizacji zaleconego wieczoru poświęconego literaturze radzieckiej.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 232–233.

– OG ZLP wypłaca Herbertowi 5000 zł pensji za okres 15–31 października 1949 r.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 252.

27 października, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do członków organizacji z informacją o konkursie wewnętrznym i planowanym zebraniu 4 listopada 1949 r.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 238.

30 października – Patryk, *List o malarstwie i kolorach jesieni*, „Dziś i Jutro” 1949, nr 43 (30 października), s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 569–570.

30 października, niedziela

– Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP załączając listy członków rzeczywistych i kandydatów.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 239.

– świetlice PGR-ów w zespole majątków koło Nowego Dworu: Marzęcino, Książęce Żuławy, Cyganka – odczyty razem z [Leonardem] Tomaszewskim.

▪ Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 227.

♦ Leonard Tomaszewski (1913–2002), malarz, poeta, dziennikarz związany z Wybrzeżem.

1 listopada, wtorek – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza:

„W załączeniu przesyłam legitymację z uprzejmą prośbą o łaskawe sprolongowanie lub wyrobienie nowej (w tym celu fotografia). Sprawa dla mnie bardzo pilna, gdyż najdalej w piątek muszę wyjechać i to dość daleko (do Wrocławia)".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
▪ Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, „Rocznik Gostyniński" T. II, 2008, s. 348.

♦ W druku mylnie podano datę listu: „5 listopada".
♦ Władysław Walczykiewicz (1923–1980), prawnik, jeden z najbliższych przyjaciół Herberta; rozpoczął studia na Wydziale Prawa UMK w grudniu 1947 r. (był zatem o dwa lata niżej od Herberta), przerwał studia po trzecim roku w 1950 r. (podjął je w Warszawie, ale z powodu pracy i choroby nie ukończył mimo dwudziestoletnich starań) i przeniósł się do Warszawy, pracował w Polskim Towarzystwie Handlu Zagranicznego „Varimex", a od 1956 r. do śmierci w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W czasie studiów dzielili pokój w akademiku – okoliczności nie są znane, najprawdopodobniej najpierw było to w Domu Akademickim 2 przy ul. Jagiellońskiej (który funkcjonował do sierpnia 1949 r.), później w Domu Akademickim 1 przy ul. A. Mickiewicza; nie wiadomo jednak, kiedy Herbert zajmował miejsce oficjalnie, a kiedy „waletował" u przyjaciela. W jednym z nich pomieszkiwał w pokoju nr 14, o czym pisze w dedykacji na podarowanej Walczykiewiczowi fotografii: „Kochanemu Władziowi / wspaniałemu kumplowi / z pokoju 14 / Zbigniew / P.S. Pośród drzeeew / cicho łkają skrzypki moooje". Później, od listopada 1952 r., Herbert zamieszkał w wynajmowanym przez Walczykiewicza pokoju przy ul. Wiejskiej w Warszawie.

4 listopada, piątek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza inc. „Powietrze mieszka w instrumentach…".

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 21 k. 18v–19 (brudnopis) oraz Akc. 17954 (czystopis).

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1950, nr 53 (31 grudnia), s. 4.

♦ Tytuł ustalony na podstawie pierwodruku; pierwotny tytuł w brudnopisie: *Pytania*, natomiast w czystopisie: *Dialektyka*.
♦ Pod tytułem *Dialektyka* Herbert wysłał go w liście z 4 października 1950 r. do Jerzego Zawiejskiego; Paweł Kądziela zamieścił jako pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, wstęp Jacek Łukasiewicz, do druku przygotował i przypisami opatrzył Paweł Kądziela, Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2002, s. 159; w Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Towarzystwo „Więź" 2009, wiersz ten występuje jako pierwodruk dwa razy: raz w 1950 r. jako inc. „Powietrze mieszka w instrumentach…" (poz. 16), drugi raz w 2002 r. jako *Dialektyka* (poz. 1110). Ryszard Krynicki również nie zauważył zbieżności tych faktów i uznał druk w korespondencji Herberta z Zawieyskim za pierwodruk – zob. Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*. Wybór i opracowanie edytorskie Ryszard Krynicki, Kraków, Wydawnictwo a5 2010, s. 18 i 350, chociaż w innym miejscu odnotował fakt ukazania się w go bez tytułu w „Tygodniku Powszechnym" – zob. tamże, s. 346.

6 listopada, niedziela (stempel na kopercie: 7) – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Serce mi krwawi, że na chrzcinach nie mogłem być. Do końca tj. do piątku walczyłem bohatersko, ale uległem w nierównej walce ze swymi trzema odczytami i jednym występem w radio w granicach czasu od czwartku do niedzieli. [...] Jadę teraz na wieś, szukać kontaktu z ludem w celu zaniesienia wyżej wymienionemu, tego jak wieszcz nazywa oświaty kagańca”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- Herbert mylnie datował list na 8 listopada 1949 r.
- Herbert, mimo że nie był na chrzcinach, był ojcem chrzestnym pierwszego syna Ruziewiczów, Tadeusza (ur. 1949).

8 listopada, wtorek – Sopot

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Mieczysława Smolarskiego z Łodzi w sprawie jego odczytów planowanych na 28 listopada w Domu Literatów w Sopocie i na 29 listopada w Teatrze Miejskim w Gdańsku.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 242.

- Mieczysław Smolarski (1888–1967), poeta i prozaik.
- Zob. też 28 i 29 listopada 1949 r.

– OG ZLP wypłaca Herbertowi 4380 zł jako honorarium i zwrot kosztów.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 268.

- Honorarium prawdopodobnie za odczyty w PGR-ach w październiku.

11 listopada, piątek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do redakcji „Słowa Polskiego” w Jeleniej Górze z interwencją w sprawie niestosowania przez pismo obowiązujących honorariów autorskich, w tym w szczególności w stosunku do Zofii Guzowskiej z OG ZLP.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 244.

- Zofia Guzowska (1877–1972), pisarka, felietonistka, krytyk literacki, działaczka społeczna.

11 listopada, piątek, godz. 16:40–17:00 – w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia emisja: „Aud. literackiej *Pod znakiem wsi* – oprac. Zbigniewa Herberta”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/224.
- „Dziennik Bałtycki” 1949 nr 310 (10 listopada), s. 3 (zapowiedź audycji).

- Tekst audycji nie zachował się.

12 listopada, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Tadeusza Dębickiego z Gdyni w sprawie zaległych składek.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 245.

- Tadeusz Dębicki (1902–1952), w okresie międzywojennym marynarz, autor książek o tematyce morskiej, po II wojnie światowej dyrektor towarzystwa żeglugowego Gdynia America Line.

14 listopada, poniedziałek – Sopot, Dom Literatów, ul. Powstańców Warszawy 29 – wygłasza słowo wprowadzające podczas „Dyskusji o estetyce", w której wzięli udział „muzycy, plastycy literaci i publiczność Wybrzeża".

„Klub Literatów w Sopocie zorganizował w dniu 14 bm. niezmiernie interesującą prelekcję. Autor, Zbigniew Herbert, nazwał ją «Pierwszy głos w dyskusji». Tematem była estetyka w rozumieniu marksistowskim. Interesująca ta impreza ściągnęła do Domu Literatów w Sopocie liczne grono zainteresowanych, którzy szczelnie zapełnili salę świetlicową. Ob. Herbert ograniczył się do sprecyzowania zagadnień estetyki marksistowskiej, której źródeł szukał w pismach teoretyków i krytyków marksistowskich. W ożywionej dyskusji brali udział: kierownik Teatru «Wybrzeże» Barnaś, dyrektor Radia Fiszer, literaci Janusz Stępowski, Włodzimierz Wnuk i dr Des Loges".

- Cytat za: (b.d.), *Dyskusja o estetyce marksistowskiej*, „Dziennik Bałtycki" 1949 nr 317 (17 listopada), s. 4.
- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 240.
- *Z akcji odczytowej*, „Rejsy" 1949 nr 46 (13 listopada), s. 2 (zapowiedź).

- Janusz Stępowski (1900–1969), pisarz-marynista, dziennikarz, autor słuchowisk radiowych.
- Włodzimierz Wnuk (1915–1992) – prozaik i publicysta, sekretarz Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich (1951–1953). W latach 1948–1953 kierownik oddziału „Słowa Powszechnego" w Sopocie. Działacz i redaktor pism Stowarzyszenia Pax, bliski przyjaciel Herberta do czasu przejęcia przez Pax „Tygodnika Powszechnego" w czerwcu 1953 r.
- W Archiwum Zbigniewa Herberta zachował się brudnopis szkicu *Kilka uwag o estetyce marxistowskiej* (BN Rps Akc. 17851 t. 1), który mógł być podstawą wystąpienia.

18 listopada, piątek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP w sprawie wyjaśnienia kwestii ulg dla członków oraz informując o ciężkiej sytuacji finansowej OG ZLP.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 256.

19 listopada, sobota – OG ZLP wypłaca Herbertowi 10000 zł pensji za listopad 1949 r. oraz 5000 zł honorarium.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 268.

- Honorarium mogło dotyczyć „Dyskusji o estetyce" – zob. 14 listopada 1949 r.

22 listopada, wtorek – Sopot

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP załączając sprawozdanie z akcji odczytowej w trzecim kwartale 1949 r.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 258.

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do gdańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej załączając zestawienie odczytów w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 259.

25 listopada, piątek – Toruń

– podpisuje ślubowanie akademickie.

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

– jest na pierwszym proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*; podczas tego proseminarium Krystyna Wesołowska miała referat o stosunku Epikura do religii.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 63v, 91v.

- Zachowały się notatki Herberta do tego referatu (BN Rps Akc. 17955, t. 22), a także sprawozdanie z seminarium (BN Rps Akc. 17851 t. 1).
- Nie udało się uzyskać informacji o Krystynie Wesołowskiej.

28 listopada – (bert), *Kronika wystaw na Wybrzeżu*, „Słowo Powszechne" 1949, nr 324 (28 listopada), s. 2.

- O wystawach: obrazów malarza marynisty Mariana Mokwy (1889–1987) w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; prac związkowców-amatorów w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Gdańsku; architektury i rzeźby rosyjskiej w siedzibie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Sopocie.

*** 28 listopada, poniedziałek** – Sopot, Dom Literatów; **29 listopada, wtorek** – Gdańsk, Teatr Miejski – odczyty Mieczysława Smolarskiego „Wspomnienie literackie" (Irzykowski, Żeromski, Sienkiewicz, Tetmajer), na których, z racji swoich obowiązków, mógł być Herbert.

- Zob. 8 listopada 1949.
- *Mieczysław Smolarski na Wybrzeżu*, „Dziennik Bałtycki" 1949 nr 327 (27 listopada) s. 6.

2 grudnia, piątek – Toruń – jest na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*; podczas tego proseminarium Bogusław Wolniewicz ma referat z I księgi *De rerum natura* Lukrecjusza.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 64, 91v.

- Zachowało się sprawozdanie Herberta z tego seminarium z uwagami Elzenberga, BN Rps Akc. 17851 t. 1.
- Bogusław Wolniewicz (1927–2017), filozof.

3 grudnia, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP z zapytaniem „w jakim zakresie Związek Literatów może interweniować w sprawie zerwanych umów wydawniczych?" przesyłając pismo Mieczysława Zydlera w podobnej sprawie.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 263.

- Mieczysław Zydler (1899–1971), prozaik, nowelista-marynista, tłumacz powieści marynistycznych.

4 grudnia, niedziela, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatury – obecny na zebraniu ogólnym Oddziału Gdańskiego ZLP.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7525, k. 10.

5 grudnia – Zbigniew Herbert, *„Szczygli zaułek" G.B. Shaw'a w Państwowym Teatrze „Wybrzeże"*, „Słowo Powszechne" 1949, nr 331 (5 grudnia), s. 2.

- Recenzja przedstawienia w reżyserii Jerzego Waldena przygotowanego przez Teatr Wybrzeże, którego premiera odbyła się 2 listopada 1949 r. w Teatrze Kameralnym w Sopocie.
- Rok później, również w „Słowie Powszechnym", Herbert pod pseudonimem „Patryk" recenzował wystawienie tej sztuki w Teatrze Ziemi Pomorskiej (scena w Toruniu) w reżyserii Aleksandra Rodziewicza – zob. 14 grudnia 1950 r.

5 grudnia, poniedziałek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP załączając sprawozdanie rachunkowo-kasowe za listopad 1949 r.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 267–268.

8 grudnia, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP informując, że Zarząd OG ZLP delegował na plenarne zebranie Zarządu Głównego ZLP Malwinę Szczepkowską, ówczesną prezes OG ZLP.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 269.

9 grudnia, piątek – Toruń – jest na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*; podczas tego proseminarium Bogusław Wolniewicz kończy referat z I księgi *De rerum natura* Lukrecjusza, a Michał Wilniewczyc ma referat z II księgi; Herbertowi jest zadane przygotowanie referatu z IV lub V i VI księgi.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 64v–65, 91v.

- Nie udało się uzyskać informacji o Michale Wilniewczycu.

10 grudnia, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje 3 pisma: do Wacława Pietrzaka w Gdańsku-Wrzeszczu w sprawie jego rezygnacji z członkostwa; do Juliana Borzyma w Szczecinie w sprawie wpisowego i składek członkowskich; do Zarządu Głównego ZLP przesyłając sprawozdanie rachunkowe Bractwa Literackiego.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 275–278.

- Nie udało się uzyskać informacji o Wacławie Pietrzaku.
- Julian Borzym (1905–?), nowelista, publikował w tygodniku „Szczecin" w 1948 r.

12 i 13 grudnia, poniedziałek i wtorek – Sopot, Dom Literatów, ul. Powstańców Warszawy 29 – Eugenia Kobylińska ma odczyt „Godzina przekładów (o pracy i problematyce przekładów)", koreferat do niego mają Edwin Jędrkiewicz i Zbigniew Herbert.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7524, k. 5.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 227.

- Eugenia Kobylińska-Masiejewska (1894–1974), poetka, prozaiczka, działaczka społeczna.

15 grudnia, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje 2 pisma do Wydziału Kultury i Sztuki Województwa Gdańskiego: pierwsze kwitujące subwencję i informujące o inicjatywie wydawania „Zeszytów Gdańskich" oraz drugie z prośbą o przyznanie Oddziałowi fortepianu lub pianina.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 279.
- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 222.

- „Zeszyty Gdańskie" nie powstały, we wrześniu 1950 r. OG ZLP rozpoczął wydawanie „Biuletynu Literackiego".

16 grudnia, piątek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP podając listę członków zalegających ze składkami oraz pożyczkami.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 280.

20 grudnia, wtorek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pisma: do Tadeusza Meissnera w Orłowie wyjaśniając kwestię zaległych składek członkowskich; do Edwina Jędrkiewicza i do Edmunda Misiołka prosząc ich o wzięcie udziału w pracach Komitetu Redakcyjnego planowanego pisma „Zeszyty Gdańskie"; do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdyni o aprobacie Związku dla proponowanej akcji odczytów; do Zarządu Głównego ZLP przedstawiając listy literatów Oddziału, którzy zadeklarowali udział w akcji związanej z realizacją planu trzyletniego i akcją wiejską.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 284–285.
- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 223, XLV.

- Tadeusz Meissner (1902–1966), kapitan żeglugi wielkiej, autor książek o rejsach „Daru Pomorza".
- Edmund Misiołek (1914–1987), teatrolog, krytyk teatralny, mąż Haliny Misiołek.

21 grudnia, środa – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku z prośbą o wcześniejsze informowanie o planowanych uroczystościach.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 222.

24 grudnia, sobota (stempel na kopercie) – Sopot – w liście do Zdzisława Ruziewicza podaje dodatkowe wyjaśnienia, dlaczego nie mógł przyjechać na chrzciny jego syna Tadeusza.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

26 grudnia, poniedziałek – datacja brulionu opowiadania *Szpicle*.

- BN Rps Akc. 17917.

- Utwór niepublikowany, zachował się jedynie w rękopisie.

27 grudnia, wtorek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Franciszka Fenikowskiego w Orłowie w sprawie rezerwacji pobytu w Domu Pracy ZLP w Zakopanem.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 286.

28 grudnia, środa – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Mieczysława Zydlera w Sopocie o rozpatrywanej przez Sąd Koleżeński sprawie Mieczysława Jarosławskiego i Radosława Krajewskiego przeciwko Edmundowi Misiołkowi.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 287.

- Mieczysław Jarosławski (1887–1960), prozaik, dramatopisarz, tłumacz i lekarz.
- Radosław Krajewski (1887–1956), w okresie międzywojennym redaktor czasopism morskich i utworów o pradziejach Słowian, po wojnie m.in. kierownik Wydziału Informacji i Propagandy Zarządu Miejskiego w Gdańsku.

Prozaik, dramatopisarz, tłumacz, lekarz

31 grudnia, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP z prośbą o przyznanie Zofii Rajczykowskiej-Wiśniewskiej miesięcznego pobytu w Domu Pracy ZLP „w Krynicy lub innej kuracyjnej miejscowości górskiej”; pisze również zaświadczenie dla Andrzeja Łepkowskiego starającego się o przydział osobnego pokoju.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7533, k. 289–290.

- Zofia Rajczykowska-Wiśniewska (1916–1962), anglistka, prozatorka, tłumaczka.

31 grudnia – (bert), *Gdańscy rytownicy*, „Słowo Powszechne” 1949, nr 354 (31 grudnia), s. 2.

- O wystawie sztychów Wilhelma Hondiusa (1597–ok. 1652), Jeremiasza Falcka (1609–1677) i innych rytowników w Państwowym Muzeum w Gdańsku.

1950

2 stycznia, poniedziałek – cenzura wstrzymuje cały artykuł Herberta pt. *„Młoda Gwardia" Fadiejewa w Państwowym Teatrze „Wybrzeże"* planowany do „Słowa Powszechnego" 1950, nr 2 (2 stycznia), s. 2.

- AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 1382, k. 10 – tutaj złamany tekst artykułu.

9 stycznia, poniedziałek – cenzura wstrzymuje cały artykuł Herberta pt. *„Ożenek" Gogola w Państwowym Teatrze „Wybrzeże"* planowany do „Słowa Powszechnego" 1950, nr 9 (9 stycznia), s. 2.

- AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 1382, k. 25 – tutaj przekreślony w całości, złamany tekst artykułu.

11 stycznia – (bert), *Plany literatów gdańskich. Wywiad z prezesem oddziału ZLP Malwiną Szczepkowską*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 11 (11 stycznia), s. 2.

- Malwina Szczepkowska pełniła funkcję prezesa Zarządu Gdańskiego Oddziału ZLP od 30 lipca 1949 r. do 22 sierpnia 1950 r.

11 stycznia, środa – b.m. – datacja brulionu wiersza *Martwa natura*, inc. „Trzy jabłka – rumiane planety…".

- BN Rps Akc. 17955 t. 22 k. 19v–20.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 162–163; tutaj opublikowany pt. *Martwa natura P. Cézanne*.

*** 13 stycznia, piątek** – usprawiedliwiona nieobecność na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.

- Lesław Hostyński w artykule *Mistrz i uczeń. O Henryku Elzenbergu i Zbigniewie Herbercie* („Kontrapunkt", Magazyn Kulturalny „Tygodnika Powszechnego" 1999 nr 1/2 (33/34) (18 kwietnia), s. III) na podstawie tego samego źródła mylnie podaje obecność Herberta na tym proseminarium.

15 stycznia, niedziela, godz. 16:00 – Gdańsk-Wrzeszcz, Teatr Łątek, ul. Grunwaldzka 16 – jest na „ostatnim" przedstawieniu inscenizacji bajki Julii Duszyńskiej *O Szymku, o Tymku i o żywej wodzie*, o którym pisał:

„Właśnie jesteśmy na przedstawieniu bajki o *Szymku, Tymku i Żywej Wodzie*. Sala nabita dziećmi. Jest to ostatnie przedstawienie".

- Cytat za: Zbigniew Herbert, *„Kulisy bajki"*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 110 (23 kwietnia), s. 4.
- Inf. o dacie: *Ostatnie przedstawienie „O Szymku, o Tymku i o żywej wodzie"*, „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 14 (14 stycznia), s. 4.

- Pomimo zapowiedzi, Teatr Łątek w marcu 1950 r. wznowił przedstawienia, które odbywały się do 23 kwietnia 1950 r.
- Julia Duszyńska (1898–1948), autorka książek dla dzieci.
- Zob. też 31 stycznia, 4 lutego i 23 kwietnia 1950 r.

20 stycznia, piątek – Toruń

– pieczątka w indeksie UMK: „Korzysta z Biblioteki 20 1 50”

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

- Chodzi o Bibliotekę UMK w Toruniu.

– jest na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*; zapisek Elzenberga w notatkach do zajęć: „Zwrot Herbertowi [sprawozdania] z d.: 2 / XII (oszczędność papieru)”.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 65v, 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Toruń / Epikur, Lukrecjusz”).

- W Archiwum Zbigniewa Herberta (BN Rps Akc. 17851 t. 1) zachowały się notatki z seminarium oraz sprawozdanie z niego z uwagami Elzenberga.

21 stycznia, sobota – Sopot – zapis w kalendarzu: „audycja o filmie / 8–13 Głowackiego 10 pokaz /5ta Micewski”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Prawdopodobnie chodzi o realizację audycji *Wiedza ze srebrnego ekranu* – zob. 28 stycznia 1950 r.
- „Micewski” – nie wykluczone, że może chodzić o Andrzeja Micewskiego (1926–2004), historyka, do 1956 r. działacza Stowarzyszenia „Pax”.

22 stycznia, niedziela, godz. 12:00 – Sopot, Związek Plastyków, ul. Rokossowskiego 54 (obecnie ul. Bohaterów Monte Cassino) – jest na otwarciu wystawy „Władysław Lam – Wystawa Obrazów”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „o 12 / otwarcie wystawy Lama”).
- Piotr Kraak, *Władysław Lam*, „Rejsy” 1950 nr 5 (29 stycznia), s. 3.

23 stycznia, poniedziałek, godz. 17:00 – Sopot, Dom Literatów – jest na wieczorze poświęconym twórczości Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

„[…] Drugi z kolei wieczór poniedziałkowy poświęcony był twórczości Tadeusza Boya-Żeleńskiego, zamordowanego przez Niemców w lipcu 1941 r. we Lwowie. […] Po prelekcjach wywiązała się dyskusja, podczas której publiczność podzieliła się na dwa obozy. Atakującym Boya przewodził Zbigniew Herbert – bronił pisarza zaś dzielnie prof. Edwin Jędrkiewicz”.

- Cytat za: *Dwa wieczory*, „Rejsy” 1950 nr 5 (29 stycznia) s. 2.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Boy o 5tej”).

25 stycznia – (bert), *Pochwała Filharmonii Bałtyckiej. Osiągnięcia i plany w bieżącym sezonie*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 25 (25 stycznia), s. 2.

- O bogatym repertuarze Państwowej Filharmonii Bałtyckiej.

27 stycznia, piątek – Toruń – jest na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 65v, 91v.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis przy 27 i 28 stycznia: „Toruń / Lukrecjusz / Trzy Korony”).

27 stycznia, piątek, godz. 21:00–23:20 – Toruń, poczekalnia dworca Toruń Główny – dokładna datacja brulionu opowiadania bez tytułu o dniu z życia młodego mężczyzny.

- BN Rps Akc. 17955 t. 23 k. 7v–10v.

28 stycznia, sobota (stempel) – Toruń – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Koniec semestru, to chyba mówi samo za siebie. [...] Przyjazd chyba nie wcześniej jak za miesiąc”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

28 stycznia, godz. 14:45–14:55 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „Reportaż oświatowy *Wiedza ze srebrnego ekranu* – kino oświatowe na wsi – w oprac. Zb. Herberta”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/225.

- Audycja ta była planowana na 24 stycznia na godz. 16:50–17:00, zapowiadał ją również „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 23 (23 stycznia) s. 5; Herbert także zapisał w kalendarzu pod datą 24 stycznia: „audycja o filmie” (kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1); planowaną na 24 stycznia audycję Herberta zmieniono na inną: „*Nowe prądy w nauce o dziedziczności*, opr. inż. Stefan Biskupski”.
- Tekst audycji nie zachował się.

29 stycznia, niedziela, godz. 11:00–14:30 – Sopot, Dom Literatury– obecny na zebraniu ogólnym Oddziału Gdańskiego ZLP.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7525, k. 11.

29 stycznia – Patryk, *Augustyn*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 4 (29 stycznia), s. 9.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 7–8; utwór dedykowany: „Panu Zygmuntowi Jakimiakowi”.

30 stycznia, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – bardzo prawdopodobna obecność na inauguracji „żywego” (mówionego) miesięcznika literackiego „Arka Literacka”.

„W poniedziałek w sopockiej przystani literatów odbyło się pomyślne wodowanie ML «Arki». Zaintrygowani tajemniczymi afiszami bywalcy literackich poniedziałków dowiedzieli się nareszcie cóż to za tajemniczy statek ukazuje się na widnokręgu sopockim. Okazało się, że «Arka» to po prostu miesięcznik literacki z tą różnicą, że nie drukowany a «gadany». Jak powiedział redaktor Noe Malwina Szczepkowska w dowcipnym artykule wstępnym, literaci Wybrzeża nie mając własnego pisma postanowili dostarczyć swej publiczności literatury «prosto od krowy»”.

- Cytat za: *Literatura „prosto od krowy”*, „Rejsy” 1950 nr 6 (5 lutego), s. 2.
- *Miesięcznik literacki na Wybrzeżu*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 29 (29 stycznia) s. 4.
- *Pierwszy rejs ML „Arka”*, „Rejsy” 1950 nr 5 (29 stycznia), s. 2.

31 stycznia, wtorek

– [Gdańsk] – zapis w kalendarzu: „audycja o Łątkach”; prawdopodobnie chodzi o nagranie audycji *Kulisy Bajki* (zob. 4 lutego 1950 r.).

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Zob. też 15 stycznia i 23 kwietnia 1950 r.

– godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – posiedzenie Zarządu Gdańskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, na którym Edwin Jędrkiewicz wygłosił odczyt „O własnym warsztacie literackim”.

- *Prelekcja literacka Jędrkiewicza*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 29 (29 stycznia) s. 4.

- W kalendarzu (BN Rps Akc. 18030 t. 1) Herbert zapisał to wydarzenie pod datą 29 stycznia, po czym dorysował strzałkę w dół do niesprecyzowanej daty.

2 lutego, czwartek – Sopot, pawilony Międzynarodowych Targów Gdańskich – jest na otwarciu wystawy gołębi pocztowych.

- (bet), *Gołębie nad Sopotem*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 38 (7 lutego), s. 4 – zob. tamże.

4 lutego, godz. 14:45–14:55 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „Z wizytą w Gdańskim teatrze «Łątek». *Kulisy Bajki* – opr. Zb. Herbert”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/226.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „audycja o Łątkach”).

- Zob. też 15 i 31 stycznia oraz 23 kwietnia 1950 r.

6 lutego, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – na odczycie Zdzisława Hierowskiego *Drogi literatury czeskiej i słowackiej*.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Hierowski”).
- *Odczyt Hierowskiego w Sopocie*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 37 (6 lutego), s. 3.
- *Literaci mówią…,* „Rejsy” 1950 nr 8 (19 lutego) s. 2.

- Zdzisław Hierowski (1911–1967), śląski krytyk literacki.

7 lutego – (bet), *Gołębie nad Sopotem*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 38 (7 lutego), s. 4.

- O wystawie gołębi pocztowych zorganizowanej w Sopocie przez Związek Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych; wystawa odbywała się w dniach 2–4 lutego 1949 r. w pawilonach Międzynarodowych Targów Gdańskich w Sopocie – zob. (zk), *Wystawa gołębi pocztowych*, „Dziennik Bałtycki” 1949 nr 22 (22 stycznia), s. 6. Z treści artykułu wynika, że Herbert był na jej otwarciu.
- Pseudonim (bet) odbiega od wcześniej i później używanego (bert) – mógł to być zabieg celowy lub pomyłka zecerska.

13 lutego, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – wieczór poświęcony twórczości Josepha Conrada: prelekcja Edmunda Misiołka o całokształcie twórczości Conrada ze szczególnym uwzględnieniem powieści *Złota strzała*, dyskusja po prelekcji.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Conrad").
- *„Złota Strzała" w Sopocie i Wrzeszczu*, „Dziennik Bałtycki" nr 43 (12 lutego) s. 4.
- *„Złota strzała"*, „Rejsy" 1950 nr 7 (12 lutego) s. 2.

15 lutego, środa, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – odczyt Waldemara Voiségo *Podstawowe założenia etyki Frycza Modrzewskiego i jego stosunek do szlacheckiego dualizmu etycznego* zorganizowany przez Gdański Oddział Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „p. Voisé / tow. Mickiewicza").
- „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 43 (12 lutego) s. 5 (zapowiedź odczytu).

*** 17 lutego, piątek** – usprawiedliwiona nieobecność na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*; Elzenberg planował na to zebranie m.in. omówienie sprawozdania Herberta z zajęć z 20 stycznia 1950 r.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 68v, 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „seminarium").

18 lutego, sobota – Sopot, Grand Hotel – doroczny kostiumowy „Bal Sztuki" zorganizowany przez Oddział Gdański ZLP.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Bal Sztuki").
- Zapowiedzi w „Dzienniku Bałtyckim" z 16–18 lutego 1950 r.

- O dochodzie z balu i przeznaczeniu zebranych środków – zob. 27 czerwca 1950 r.
- Żartobliwa relacja z balu znalazła się w artykule: Kryst., *Sztuka stosowana*, „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 54 (23 lutego) s. 6: „Na sobotnim balu sztuki w Grand Hotelu w Sopocie, pośród wielu pomysłowych kostiumów znalazł się jeden, nie tyle pomysłowy, ile niewybredny. Właściciel tego kostiumu, a raczej negliżu, zjawił się bowiem na sali w oryginalnych męskich kalesonach i usiłował zrobić furorę. Co więcej, wystąpił jako pretendent do nagrody za najlepszy kostium… Zamiast furory, wywołał oburzenie publiczności. Ponieważ jury wahało się, jakie ma zająć w tej sprawie stanowisko, zwyciężył *vox populi*, który gromkimi okrzykami zmusił niefortunnego dowcipnisia do opuszczenia parkietu […]".

*** 20 lutego, poniedziałek** – Sopot, Dom Literatów – zapis w kalendarzu: „literatura a rzeczywistość / Des Loges".

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Planowany na ten dzień i zapowiedziany odczyt Mariana Des Loges'a *Literatura a rzeczywistość* (*Literaci mówią…*, „Rejsy" 1950 nr 8 (19 lutego) s. 2) nie odbył się z powodu choroby prelegenta, o czym poinformował „Dziennik Bałtycki": *Odwołanie odczytu dr Des Loges*, 1950 nr 51 (20 lutego), s. 2.

24 lutego, piątek – Toruń – obecność na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.

26 lutego, niedziela – Gdańsk – zapis w kalendarzu: „16ta Bractwo Literackie / Klub Młodych".

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

27 lutego, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – odczyt Edwina Jędrkiewicza *Z mojego warsztatu literackiego*.

- *Z mojego warsztatu literackiego*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 57 (26 lutego) s. 4.
- bert, *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 62 (3 marca), s. 2.

1 marca – (bert), *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 60 (1 marca), s. 6.

- O ostatnich wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta: pierwszy „numer” mówionego miesięcznika „Arka Literacka” – zob. 30 stycznia 1950 r.; recital fortepianowy Stanisława Lewińskiego w ramach „Wieczorów Dobrej Muzyki” w Gdyni; pobyt w Bułgarii Zygmunta Latoszewskiego i Ewy Bandrowskiej-Turskiej; odczyty Zdzisława Hierowskiego w Gdańsku i w Sopocie *Na drogach literatury czeskiej i słowackiej* – zob. 6 lutego 1950 r.; odczyt Edmunda Misiołka o powieści Josepha Conrada *Złota strzała* – zob. 13 lutego 1950 r.
- Recital Stanisława Lewińskiego, który odbył się 12 lutego 1950 r., opisany jest lakonicznie i uwzględnia jedynie fakty, które pojawiły się w jego zapowiedzi w „Dzienniku Bałtyckim” 1950 nr 43 (12 lutego), s. 5, również w kalendarzu nie ma zapisu na jego temat, dlatego wydarzenia tego nie uwzględnia się w kalendarium.

3 marca – bert, *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 62 (3 marca), s. 2.

- O wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta: odczyt Edwina Jędrkiewicza *Mój warsztat literacki* – zob. 27 lutego 1950 r.; przedstawienie *Czarodziejski kalosz* Teatru „Łątek”; wystawa prac Władysława Lama w siedzibie Związku Polskich Artystów Plastyków w Sopocie, odczyt Waldemara Voiségo o Andrzeju Fryczu Modrzewskim – zob. 15 lutego 1950 r.

3 marca, piątek – Toruń – na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej* wygłasza referat z IV księgi *De rerum natura* Lukrecjusza.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 72v, 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „indeks Włodzia Wnuka / Lukrecjusz”).
- Lesław Hostyński, *Mistrz i uczeń…*, dz. cyt., s. III.

6 marca, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów – prelekcja Eugenii Kobylińskiej o twórczości Wacława Rzezacza.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Kobylińska”).
- (f.f.), *Wieczór poświęcony Rzezaczowi*, „Rejsy” 1950 nr 10 (5 marca), s. 2

- Václav Řezáč (1901–1956), czeski pisarz i publicysta.

9 marca, czwartek – Gdańsk – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„W imieniu swoim i Wnuka bardzo dziękuję za przesłany indeks i legitymację. […] Przez najbliższy miesiąc posiedzę sobie w Muzeum. Bardzo tu pięknie i w ogóle potęga wieków, pył stuleci, urok starych mistrzów i zapach książek. […] Piękne pozdrowienia dla obu kolegów współlokatorów”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
- Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 348–349.

- Sądząc po opisie muzeum, może chodzić o Państwowe Muzeum w Gdańsku (obecnie Muzeum Narodowe w Gdańsku), mieszczące się dawnym klasztorze franciszkanów, zbudowane w pierwszej połowie XV w. W kalendarzu Herberta z 1950 r. pod datą 21 marca są zapisy o przewozie wystawy –

nie może chodzić o inną wystawę niż zatytułowaną *Mickiewicz–Puszkin*. Była to wystawa przygotowana przez Ogólnopolski Komitet Roku Mickiewiczowskiego i pokazywana najpierw w Muzeum Narodowym w Warszawie (od 20 czerwca do 14 września 1949 r.), następnie przewieziona do Krakowa, skąd kolejno do Wrocławia i Poznania. Od 19 lutego 1950 r. była ona prezentowana przez miesiąc w Państwowym Muzeum w Gdańsku, po czym przewieziono ją do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, gdzie 22 marca nastąpiło jej otwarcie – zob. *Wystawa „Mickiewicz–Puszkin" w Gdyni*, „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 81 (22 marca), s. 4.

9–13 marca – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Co do mnie, to chwilowo przeszedłem do Muzeum nie całkiem jednak w charakterze eksponatu jak mówią moi znajomi(me). […] Za oknem gotyk i deszcz, we mnie inteligencki niepokój, na stole Fra Angelico, który pomaga mi jak może nawrócić się. […]
Plany:
a) życiowe: absolutnie nie żenić się i możliwie nie zawierać znajomości (zwłaszcza z pewnym gatunkiem kobiet!), coś zrobić, żeby nie być tzw. trutniem,
b) filozoficzne: filozofować; mistrzowie (Czeżowski, Elzenberg, wspaniały gość!, nikt go nie zna) radzą pisać – na pierwszy ogień pójdzie coś z estetyki i historii filozofii,
c) literackie: zebrać i opracować zbiorek wierszy (nie więcej jak kilkanaście sztuk), napisać znaczący cykl opowiadań z okresu okupacji, jeszcze raz napisać męczący mnie od trzech lat dramat o Sokratesie, kontynuować cykl essejów na pograniczu filozofii, literatury (i grafomanii) pt. *Nos Kleopatry*. O tych planach nikt oczywiście nie wie, liczę na dyskrecję; pracuję zresztą absolutnie dla siebie (no i może paru najbliższych, którzy zechcieliby wysłuchać). Ze Związku Literatów wystąpię w tym roku ze względów «światopoglądowych»".

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- ♦ *Nos Kleopatry* – Herbert zapisał w notatniku z 1949 r.: „*Nos Kleopatry* – tytuł dla zbioru opowiadań, w których będzie o imponderabiliach i przypadkach wielkich wodzów, artystów etc." – zob. BN Rps Akc. 17955 t. 21, k. 7; zbiór taki nie powstał, ale tytuł wielokrotnie pojawia się na kartach rękopisów przy innych okazjach, m.in. w brudnopisie fragmentu opowiadania *Nos Kleopatry* – zob. BN Rps Akc. 17912.

13 marca, poniedziałek – Sopot

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Głównego ZLP o gotowości do współpracy z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 223.

– godz. 19:00 – Dom Literatów – „Arka Literacka"

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Arka").
- *Drugi rejs „Arki"*, „Rejsy" 1950 nr 11 (12 marca), s. 2 (zapowiedź).

- ♦ Herbert prawdopodobnie nie brał aktywnego udziału w tym spotkaniu, o czym świadczy brak wzmianki o nim w sprawozdaniu *Drugi ładunek „Arki"*, „Rejsy" 1950 nr 12 (17 marca), s. 2.
- ♦ Zob. też 27 marca 1950 r.

20 marca, poniedziałek – Sopot, Dom Literatury – prawdopodobnie jest na odczycie Mariana Des Loges'a *Literatura a rzeczywistość*.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Des Loges").

- *Odczyt literacki*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 19 (19 marca), s. 4 (zapowiedź odczytu).
- (bert), *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 86 (27 marca), s. 2.

- Odczyt ten był zapowiedziany wcześniej, na 20 lutego 1950 r., ale został odwołany z powodu choroby prelegenta.

21 marca, wtorek – zapis w kalendarzu: „21. Samochód na przewiezienie wystawy za zwrotem benzyny”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Chodzi najprawdopodobniej o przewiezienie wystawy *Mickiewicz i Puszkin* z Państwowego Muzeum w Gdańsku do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni – zob. 9 marca 1950 r.

ok. 24–ok. 25 marca, piątek, sobota – nocna podróż pociągiem z Torunia do Sopotu, rozmowa z Henrykiem Święcickim.

- List Henryka Święcickiego do Marii Filipowicz z 29 marca 1950 r., prywatne zbiory Elżbiety Segerstrom.

- Henryk Święcicki (1926–1985), dziennikarz, malarz; w latach 1950–1953 studiował prawo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

27 marca – (bert), *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 86 (27 marca), s. 2.

- O wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta: *Eugeniusz Oniegin* Piotra Czajkowskiego przygotowany przez Operę Gdańską; premiery Teatru „Wybrzeże”: *Niemcy* Leona Kruczkowskiego i *Cisza* Juraja Váha; drugi „numer” „Arki Literackiej” – zob. 13 marca 1950 r.; nagroda za piosenkę z okazji 5-lecia wyzwolenia Wybrzeża; odczyt Mariana des Loges'a *Literatura a rzeczywistość* – zob. 20 marca 1950 r.

27 marca, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów; **28 marca, wtorek, godz. 19:00** – Gdańsk-Wrzeszcz, Teatr Miejski – wieczory autorskie Jana Brzechwy.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis pod obiema datami: „Brzechwa”).
- *Jan Brzechwa na Wybrzeżu*, „Rejsy” 1950 nr 13 (26 marca), s. 2.

28 marca, wtorek – Sopot

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Janusza Stępowskiego ponaglające go do wysłania do Zarządu Głównego ZLP wypełnionego formularza osobowego z informacjami o działalności literackiej.

- Biblioteka Gdańska PAN, korespondencja Janusza Stępowskiego, sygn. Ms 5118, k. 93.

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Malwiny Szczepkowskiej z prośbą o porozumienie się z Urzędem Kontroli Prasy w sprawie wieczoru poświęconemu twórczości Juliusza Słowackiego mającego odbyć się 24 kwietnia.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 223.

2 kwietnia – Patryk, *Sylwester*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 13 (2 kwietnia), s. 2.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzel gordyjski…*, dz. cyt., s. 9–11.

3–4 kwietnia, poniedziałek–wtorek – zapis w kalendarzu: „Słowacki”; przy dacie 4 kwietnia dodatkowo ołówkiem: „H. Elzenberg”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Nie ustalono o jakie wydarzenia mogło chodzić.

6 kwietnia, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Marii Bonieckiej ze Szczecina z prośbą o potwierdzenie terminów wieczorów autorskich: 17 kwietnia w Domu Literatów w Sopocie i 18 kwietnia w Teatrze Miejskim we Wrzeszczu.

- Książnica Pomorska, Szczecin, Papiery Marii Bonieckiej, sygn. 705, k. 86.

- Maria Boniecka (1910–1978), pisarka, od 1965 r. mieszkała w Australii.

8 kwietnia, Sobota Wielkanocna – Sopot

– list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

> „Jest Pan jedynym człowiekiem, przed którym gotów jestem wyspowiadać się. Pana osoba i Pana twórczość są mi bardzo drogie i konieczne do odnalezienia Boga. […] Rozmawiałem z Janem Dobraczyńskim. I zdaje mi się, że ten zdolny pisarz (który mnie bardzo często irytuje – znów brak miłości) nie ma zrozumienia dla trudu poszukiwań. […] Czytałem ostatnio Lukrecjusza, cóż to za Pascalowski dramat, cóż za natura prawdziwie religijna, która w braku wiary przyjmuje materializm. Piszę o tym essey”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 33–37.

- Jan Dobraczyński (1910–1994), pisarz, publicysta, działacz katolicki wspierający władze PRL. Nie odnaleziono informacji o dacie pobytu Dobraczyńskiego w Trójmieście.
- Esej o Lukrecjuszu prawdopodobnie nie powstał, Herbert pisał o nim sprawozdanie w ramach seminarium Henryka Elzenberga – zob. 28 kwietnia 1950 r.

– kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „Chyba wpadnę poniedziałek–czwartek uff. Stęskniłem się”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– kartka z pozdrowieniami wielkanocnymi do Leszka Elektorowicza, m.in.:

> „Wybrzeże wyjaławia mnie i męczy, nie mogę tu pracować nad sobą. Drukuję odpadki, dlatego nie podpisuję się pod nimi. Mam wiele planów i dość zasadnicze przeżycia wewnętrzne”.

- BN Rps Akc. 17970.

9–16 kwietnia – Patryk, *Anastazy, czyli dzień dobry*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 14/15 (9–16 kwietnia), s. 8.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 12–13.

ok. 10–ok. 13 kwietnia, poniedziałek–czwartek – Wrocław – odwiedza Jadwigę i Zdzisława Ruziewiczów.

„W okresie Świąt Wielkanocnych Zbigniew wpadł do nas na dwa dni i wtedy zobaczył swego chrześniaka, z którego był bardzo dumny”.

- Cytat za: Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 68.
- List Herberta do Ruziewicza z 8 kwietnia 1950 r. – zob. tamże.

14 kwietnia, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „ks. V Lukrecjusza”).

17 kwietnia, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Dom Literatów; **18 kwietnia, wtorek, godz. 19:00** – Gdańsk-Wrzeszcz, Teatr Miejski – wieczory autorskie Marii Bonieckiej.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (przy obu datach zapis: „Boniecka”).
- *Wieczór autorski w Sopocie*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 105 (17 kwietnia), s. 3.
- (bert), *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 113 (26 kwietnia), s. 4.

- Zob. też 6 kwietnia 1950 r.

19 kwietnia, środa – Sopot, Dom Literatów – obecny na zebraniu Zarządu Oddziału Gdańskiego ZLP i później o 19:00 na nadzwyczajnym zebraniu tegoż Zarządu.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7519, k. 59–61.

20 kwietnia, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Janusza Stępowskiego z prośbą „o zjawienie się dn. 24 bm. o godz. 16-tej w Domu Literatów w Sopocie celem dokonania rewizji ksiąg kasowych Oddziału koniecznej do udzielenia Zarządowi absolutorium na Walnym Zebraniu członków dn. 30 bm.”.

- Biblioteka Gdańska PAN, korespondencja Janusza Stępowskiego, sygn. Ms 5118, k. 95.

21 kwietnia, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „ks. VI Lukrecjusza”).

- W Archiwum Zbigniewa Herberta (BN Rps Akc. 17851 t. 1) zachowały się notatki z seminarium oraz sprawozdanie z niego z uwagami Elzenberga.

22 kwietnia, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo z załącznikami do Zarządu Głównego ZLP w sprawie Marii Szpyrkówny: „wykaz twórczości” oraz „zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy”. W piśmie:

„Ze swojej strony Zarząd Związku prosi uprzejmie o regularne przesyłanie kol. Szpyrkównie zapomogi, która stanowi bez mała jedyne źródło utrzymania”.

- Teczka osobowa Marii Szpyrkówny, Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 1829, k. 4.

- Maria Szpyrkówna (1893–1977), poetka i prozatorka.

23 kwietnia – Zbigniew Herbert, *„Kulisy bajki”*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 110 (23 kwietnia), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 571–573; tekst zamieszczony w „Słowie Niedzielnym”, które było integralną częścią niedzielnego wydania „Słowa Powszechnego” (ciągła numeracja stron), jednak w żywej paginie miało numer o jeden niższy (tutaj: 109).

- Tekst ten był zapewne oparty na audycji radiowej wyemitowanej 4 lutego 1950 r. – zob. tamże.
- Zob. też 15 stycznia 1950 r.

24–25 kwietnia, poniedziałek–wtorek – zapis w kalendarzu: „Arka Nr 3”; lokalna prasa nie odnotowuje w tych dniach kolejnego spotkania z cyklu „Arka”, a jedynie odczyty Janiny Krausowej o powieściach Marii Pujmanowej – 24 kwietnia w Domu Literatury w Sopocie i 25 kwietnia w Teatrze Miejskim we Wrzeszczu; sądząc z artykułu z 2 maja 1950 r. (zob. tamże) Herbert był na tych odczytach.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- KERT, *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 119 (2 maja), s. 4.

- „Arka” – nie odnaleziono informacji o trzecim „wydaniu” miesięcznika mówionego; najprawdopodobniej planowane na te daty spotkania nie odbyły się z powodu natłoku spotkań organizowanych przez Oddział Gdański ZLP w kolejnych tygodniach.
- Janina Krause (1917?–2009?), dziennikarka, autorka audycji radiowych.
- Maria Pujmanowa (1893–1958), pisarka czeska.

26 kwietnia – (bert), *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 113 (26 kwietnia), s. 4.

- O ostatnich wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta podzielonych na działy: muzyka – o *Harnasiach* Karola Szymanowskiego w Filharmonii Bałtyckiej, o koncercie poświęconym twórczości Johanna Sebastiana Bacha, o koncertach w Nowym Dworze, o występie „śpiewaka murzyńskiego” Aubreya Pankeya; plastyka – o udziale plastyków Wybrzeża w pierwszej Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie, o wystawie reprodukcji z Galerii Tretiakowskiej w siedzibie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Sopocie, o wystawie poświęconej Bedřichowi Smetanie w foyer Teatru Wybrzeże w Gdańsku, o objazdowej wystawie *Mickiewicz–Puszkin*; teatr – o przedstawieniach dla dzieci Teatru „Łątek”, o planowanej premierze *Moralności pani Dulskiej* w Teatrze Wybrzeże; literatura – o przekładzie na język rosyjski noweli *Życie ślepca* Mieczysława Jarosławskiego, o wieczorach autorskich Marii Bonieckiej w Sopocie i w Gdańsku – zob. 17–18 kwietnia 1950 r.

27 kwietnia, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do członków OG ZLP w sprawie masowej akcji odczytowej, podczas której każdemu prelegentowi przydzielony miał być instruktor.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 225.

28 kwietnia, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „uwagi ogólne o Lukrecjuszu”).

- W Archiwum Zbigniewa Herberta (BN Rps Akc. 17851 t. 1) zachowały się notatki do tego seminarium oraz sprawozdanie z niego z uwagami Elzenberga.

30 kwietnia, niedziela, godz. 13:00–15:00 – Sopot – obecny na Walnym Posiedzeniu członków Oddziału Gdańskiego ZLP.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7527, k. 43.

2 maja – KERT, *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 119 (2 maja), s. 4.

- O wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta: koncerty Państwowej Filharmonii Bałtyckiej; premiera Teatru Wybrzeże – *Gołębie serce* Johna Galsworthy'ego; planowane odczyty gdańskich literatów w województwie gdańskim, olsztyńskim i szczecińskim; odczyt Janiny Krausowej o powieściach Marii Pujmanowej – zob. 24–25 kwietnia 1950 r.; nowa czytelnia czasopism zagranicznych w Sopocie; imprezy z cyklu „Tydzień AZS" na Wybrzeżu.
- Pseudonim KERT może być pomyłką zecerską lub celową zmianą pseudonimu „bert".

4 maja, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje zaświadczenie, „że Franciszek Fenikowski brał udział w pochodzie 1-majowym w Sopocie w szeregach ZLP".

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 223–224.

5 maja – opublikowana w „Dzienniku Bałtyckim" lista członków Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich podpisanych pod apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju domagającym się zakazu używania broni atomowej; wśród sygnatariuszy widnieje nazwisko Herberta.

- *Literaci Wybrzeża w obronie pokoju*, „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 123 (5 maja), s. 2.

5 maja, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Platon pojęcie sprawiedliwości").

ok. 6–ok. 8 maja, sobota–poniedziałek – 11 odczytów na temat „Poezja broni pokoju" w województwie olsztyńskim: Lidzbark [Warmiński] (Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ogrodnicze), Bartoszyce (Kurs dla Przedszkolanek, Szkoła Podstawowa TPD, Liceum i Szkoła Ogólnokształcąca), Olsztyn (Liceum zawodowe Olsztyn – Szkoła Podstawowa, Liceum Ogólnokształcące, Liceum Zawodowe dla Dorosłych).

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 228–229.

- Data 8 maja ustalona na podstawie wpisu do pamiętnika Marii Anielskiej – zob. 8 maja 1950 r.

8 maja, poniedziałek – Olsztyn – wpis do pamiętnika Marii Anielskiej.

- Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu – związki Zbigniewa Herberta z Warmią i Mazurami*, w: tenże, *Od biografii do recepcji. Ernst Wiechert, Konstanty I. Gałczyński, Zbigniew Herbert na Warmii i Mazurach*. Olsztyn, Wydawnictwo UWM 2011, s. 197.

♦ Maria Anielska-Kołpa była pracownikiem olsztyńskiego Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

9 maja, wtorek – Pruszcz [Gdański] (Cukrownia), godz. 16:00; Pszczółki (Dom Ludowy), godz. 19:00 – spotkania z cyklu „Poezja broni pokoju”.

▪ Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 228.

10 maja, środa – Kwidzyń (Liceum), godz. 16:00; Ryjewo (Tartak), godz. 19:00 – spotkania z cyklu „Poezja broni pokoju”.

▪ Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 228, XLII.

♦ 15 odczytów Herberta na początku maja 1950 r. potwierdza artykuł *Literaci walczą o pokój* w „Rejsach” 1950 nr 22 (28 maja) s. 2: „Podczas Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy oddział gdański Związku Literatów Polskich wziął udział w zakrojonej na szeroką skalę akcji kulturalnej. Pisarze docierając do najdalszych zakątków województwa gdańskiego i olsztyńskiego wygłosili w wielu szkołach, świetlicach i zakładach pracy oraz na wieczorach otwartych szereg odczytów […]. Ogółem odbyło się 111 wieczorów. Z tego 9 miał Edward Fiszer, 16 – Irena Przewłocka, 14 – Franciszek Fenikowski, 12 – Eugenia Kochanowska, 8 – Edmund Misiołek, 16 – Włodzimierz Wnuk, 6 – Wanda Chylicka, 15 – Zbigniew Herbert, 2 – Eugenia Kobylińska, 4 – Zofia Rajczykowska-Wiśniewska, 12 – Zofia Meisner, 2 – Jan Kilarski”.

12 maja, piątek – Toruń

– obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

▪ Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.
▪ Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Platon sprawiedliwość”).

♦ W Archiwum Zbigniewa Herberta (BN Rps Akc. 17851 t. 1) zachowały się notatki do seminarium oraz brudnopis i czystopis sprawozdania z niego pt. „Platońskie pojęcie sprawiedliwości na podstawie II–IV ks. *Rzeczpospolitej*”.

– pieczątka w indeksie UMK: „Korzysta z Książnicy Miejskiej / 12 maja 1950”

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

14 maja, niedziela – Warszawa – jest wśród 133 uczestników konferencji przedstawicieli środowisk katolickich w sprawie porozumienia zawartego 14 kwietnia 1950 r. między Episkopatem Polskim a Rządem PRL; konferencja była zwołana z inicjatywy paxowskich czasopism „Dziś i Jutro” i „Słowo Powszechne”.

▪ *Konferencja przedstawicieli świeckich środowisk katolickich w sprawie zawartego porozumienia między Kościołem a Państwem*, „Słowo Powszechne” 1950 nr 132 (15 maja) s. 1.

26 maja, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

▪ Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.

♦ W Archiwum Zbigniewa Herberta (BN Rps Akc. 17851 t. 1) zachowały się notatki z seminarium oraz sprawozdanie z niego z uwagami Elzenberga.

30 maja, wtorek – Sopot – w piśmie do Zarządu Głównego ZLP dotyczącym „literatów gdańskich gotowych wyjechać na dwutygodniowe wczasy w zamian za odczyty” Herbert prosił o „sierpień w okolicach Jeleniej Góry”.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 226.

- Herbert nie wyjechał w sierpniu w okolice Jeleniej Góry a we wrześniu do Krynicy-Zdroju.

31 maja, środa – zapis w kalendarzu: „urodziny / Joanny”

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Zapis odnosi się do pierwszych urodzin Joanny Wnuk – urodziła się 28 maja 1949 r.

2 czerwca, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.

3 czerwca – (bert), *Notatnik gdański*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 150 (3 czerwca), s. 4.

- O wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta: koncert muzyki Johanna Sebastiana Bacha; gościnne występy olsztyńskiego Teatru im. Stefana Jaracza; przedstawienia Teatru Wybrzeże; odczyt Mariana Des Loges’a; planowany przyjazd do Sopotu Kazimiery Iłłakowiczówny; uszkodzenie i remont sopockiego mola; zawody ludowe w Sopocie zorganizowane przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju; planowana wystawa prac dzieci uczęszczających do Państwowego Ogniska Kultury Plastycznej w Sopocie; przedstawienia Teatru „Łątek”.
- Koncert z okazji dwusetnej rocznicy śmierci Johanna Sebastiana Bacha przygotowany przez Filharmonię Bałtycką odbył się 26 maja we Wrzeszczu i 27 maja w Sopocie; Herbert był prawdopodobnie na jednym z nich.
- Odczyt Mariana Des Loges’a *Literatura i rzeczywistość* odbył się w poniedziałek 22 maja w Domu Literatów w Sopocie i prawdopodobnie nawiązywał do podobnie zatytułowanego, odbytego 20 marca 1950 r. – zob. tamże; Herbert zapewne był na tym odczycie.

6–15 czerwca – w tych dniach Herbert, podobnie jak Edmund Misiołek i Włodzimierz Wnuk, brał udział w wieczorach literackich poświęconych Juliuszowi Słowackiemu w miastach powiatowych Wybrzeża. Herbert był w Tczewie i Elblągu i prawdopodobnie tylko podczas dwóch z dziesięciu dni.

- *Rocznica J. Słowackiego na Wybrzeżu*, „Rejsy” 1950 nr 23 (4 czerwca), s. 2.
- *Z „Balladyną” w terenie*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 156 (17 czerwca) s. 4.

9 czerwca, piątek – Toruń – obecny na proseminarium prof. Henryka Elzenberga *Historia filozofii starożytnej*.

- Archiwum PAN, Materiały Henryka Elzenberga, sygn. III-181, t. 180, k. 91v.

11 czerwca – (bert), *Książka w Gdańsku*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 158 (11 czerwca), s. 8.

- O rozwoju Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

19 czerwca, poniedziałek, godz. 17:00 – Sopot, Dom Literatów – obecny na nadzwyczajnym zebraniu Oddziału Gdańskiego ZLP

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7519, k. 60 (protokół posiedzenia Zarządu OG ZLP).

25 czerwca, niedziela – datacja brudnopisu opowiadania *Niewypał*.

- BN Rps Akc. 17914.

♦ Utwór niepublikowany; Herbert planował także nazwać tym tytułem cykl opowiadań – zob. list do Jerzego Zawieyskiego z 4 października 1950 r.

26 czerwca, poniedziałek – datacja brudnopisu opowiadania *Ofiara całopalna*.

- BN Rps Akc. 17907.

♦ Utwór niepublikowany, zachowały się jego dwie wersje rękopiśmienne.

27 czerwca, wtorek – Sopot

– jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Zarządu Miejskiego w Sopocie odnosząc się do wezwania z 15 czerwca i rozmowy telefonicznej 25 czerwca 1950 r., załącza sprawozdania z działalności OG ZLP za okres od 1 stycznia do 22 czerwca 1950 r., w których zapisano m.in.:

> „Dnia 18 lutego odbył się doroczny «Bal Sztuki» w całości zorganizowany przez Oddział. Bal przyniósł 135.427.-zł czystego dochodu, który w całości przeznaczony został na zorganizowanie akcji odczytów w świetlicach robotniczych Wybrzeża. […] W ramach «Tygodnia Oświaty» od 1–15 V br. odbyło się przy współudziale literatów gdańskich 111 wieczorów w miejscowościach województwa gdańskiego i olsztyńskiego. W czerwcu jako miesiącu poświęconemu Słowackiemu odbyło się 12 odczytów, na których prelegenci, członkowie związku Edmund Misiołek, Włodzimierz Wnuk i Zbigniew Herbert wystąpili w miejscowościach Malborku, Wejherowie, Tczewie, Elblągu, Kartuzach, Kocborowie. Imprezy te odbywały się przy współudziale Zespołu Żywego Słowa Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego «Czytelnika» w Gdyni. W woj. olsztyńskim odbyło się przy współudziale literatów gdańskich Wł. Wnuka i Z. Herberta 20 odczytów o Juliuszu Słowackim w liceach, 11-latkach i szkołach podstawowych”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 28/211.

– list do Włodzimierza Wnuka, m.in.:

> „Wpadłem, aby dowiedzieć się co z lokum dla Jerzego Zawieyskiego. […] Jutro będę jeszcze w Oliwie i u o.o. Dominikanów w Gdańsku, poleconych mi przez prof. Jędrkiewicza. […] Jutro jadę do Torunia na parę dni; trochę porozmyślać i popisać”.

- Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

– godz. 19:30 – zapis w kalendarzu: „«Moralność» Hala / wyznanie”. Zapis ten pozwala przypuszczać, iż jest to prawdopodobna data obecności na inscenizacji *Moralności pani*

Dulskiej Gabrieli Zapolskiej w Teatrze Kameralnym w Sopocie – Herbert napisał recenzję z tego przedstawienia – zob. 18 lipca 1950 r. Druga część zapisu dotyczy Haliny Misiołek, która traktowała tę datę symbolicznie, jako początek związku z Herbertem.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List Haliny Misiołek do Zbigniewa Herberta z 27 września 1950 r., BN Rps Akc. 17986 t. 1.
- Informacja o godzinie i miejscu na podstawie programu teatrów w: „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 175 (27 czerwca), s. 4.

5 lipca, środa – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Nasza miłość*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 28, k. 14v–15r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 105 i 99.

- W notatniku pod datą „5.VII" data „17.X"; w pierwodruku wiersz omyłkowo podzielony na dwa utwory, część druga podana jako wiersz samodzielny pt. *Oto pora wyrzeczeń*.

6 lipca, czwartek, godz. 18:00 – Sopot, Dom Literatów – obecny na zebraniu informacyjno-sprawozdawczym OG ZLP w związku z ostatnim zjazdem ZLP w Warszawie.

- Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7525, k. 12.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1
- „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 184 (6 lipca), s. 4.

11 lipca, wtorek – Gdańsk, w pobliżu Motławy, u zbiegu ul. Rycerskiej i Dylinek – bierze udział w wycieczce prasowej na teren wykopalisk:

„Wzięli w niej udział przedstawiciele prasy, nauki, literatury. Wśród uczestników znalazł się m.in. znakomity pisarz Jan Parandowski".

- Cytat za: *Cenne wykopaliska zdobyczą nauki polskiej*, „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 191 (13 lipca), s. 4.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „13^{00} wykopaliska").

- Jan Parandowski (1895–1978), powieściopisarz, eseista, tłumacz.

12 lipca, środa – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Gdyni z wykazem nazwisk członków ZLP „mogących wziąć udział w akcji odczytów w związku z Manifestem PKWN".

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 224.

13–15 lipca, czwartek–sobota – Sopot, Gdańsk, Gdynia – obecny na dyskusyjnych próbach generalnych przed premierami w teatrach Wybrzeża „z udziałem przodowników pracy, przedstawicieli partii, związków zawodowych i literatów": 13 lipca o godz. 20:00 – *Faryzeusze i grzesznik* Małgorzaty Wolin i Jerzego Pomianowskiego w Teatrze Kameralnym w Sopocie, 14 lipca o godz. 19:30 – *W pewnym mieście* Anatolija Sofronowa w Teatrze Wielkim w Gdańsku, 15 lipca o godz. 19:30 – *Wesele Figara, czyli szalony dzień* de Beaumarchais w Teatrze Dramatycznym w Gdyni. Premiery spektakli odbyły się odpowiednio 14, 15 i 16 lipca. Herbert napisał wspólną recenzję z tych spektakli pt. *W trzech teatrach Wybrzeża* – zob. 29 sierpnia 1950 r.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1
- *Dyskusyjne próby generalne przed premierami w teatrach Wybrzeża*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 190 (12 lipca), s. 3.

13 lipca, czwartek – [Sopot] – datacja brudnopisu opowiadania *Adwokat Synegdocha*.

- BN Rps Akc. 17908.

- Utwór niepublikowany w całości, fragment wykorzystał Mateusz Antoniuk w pracy *Otwieranie głosu. Studium o wczesnej twórczości Zbigniewa Herberta (do 1957 roku)*. Kraków, Wydawnictwo Platan 2009, s. 86.

17 lipca, poniedziałek – [Sopot] – zapis w kalendarzu: „poezja godz. 18ta ZLP / Skoszkiewicz”. Przed obchodami święta 22 lipca, prasa lokalna ubogo anonsowała i omawiała wydarzenia kulturalne i nie ma w niej wzmianki o spotkaniach literackich w Sopocie. Można jednak domyślać się, że tego dnia w Domu Literatury odbyło się spotkanie, na którym Janusz Skoszkiewicz miał referat, o którym Herbert pisał:

> „Dyskusję o młodej poezji Wybrzeża zainicjował ciekawym referatem młody obiecujący poeta Janusz Skoszkiewicz. Prelegent omówił twórczość poetycką Edwarda Fiszera, Franciszka Fenikowskiego, Stanisławy Fleszarowej, Andrzeja Łepkowskiego i Zbigniewa Herberta”.

- Cytat za: (bert), *Kronika kulturalna Gdańska*, „Słowo Powszechne” 1950 nr 207 (31 lipca), s. 2.
- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Janusz Skoszkiewicz (1922–1990), prozaik, poeta, w latach 1945–1952 mieszkał i pracował w Trójmieście, potem przeniósł się do Łodzi.

18 lipca – Patryk, *Dulska w Sopocie*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 195 (18 lipca), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 574–575.

- Z cyklu: „Listy z Wybrzeża”.
- Zob. 27 czerwca 1950 r.

20 lipca, czwartek – [Gdynia] – zapis w kalendarzu: „Urząd Zatrudnienia / kobiety po 40 trudno / do p. R. Ostrowskiej do 13[00]”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Zob. 29 lipca i 11 sierpnia 1950 r.
- Róża Ostrowska (1926–1975), pisarka i scenarzystka teatralna.

21 lipca, piątek, godz. 16:15 – Sopot, pawilon Międzynarodowych Targów Gdańskich przy ul. Grunwaldzkiej – obecny na wernisażu wystaw „malarstwa, rysunku i rzeźby czechosłowackiej, graficzna Goy’i, II ogólna wystawa marynistyczna i wystawa kopii starych mistrzów” w ramach III Festiwalu Plastyki w Sopocie.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Festiwal 16[30]”).
- *Nowe wystawy na III Festiwalu Plastyki w Sopocie*, „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 200 (22/23 lipca), s. 6.

23 lipca, niedziela – [Sopot] – zapis w kalendarzu: „Dom Dziecka nr 3 tel. do Szpyrkównej”; pod kolejnymi datami również zapisy” „Szpyrkówna” i adres „3 maja 34”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

27 lipca, czwartek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Wydziału Handlowego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z prośbą „o wydanie talonu na zakup radioodbiornika dla świetlicy ZLP w Domu Literatów w Sopocie”.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 224.

29 lipca, godz. 14:45–14:55 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „Reportaż z Gdyńskiego Urzędu Zatrudnienia pt. *Kowalski znalazł pracę* Zbigniewa Herberta”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/231.

- Tekst tej audycji został najprawdopodobniej wykorzystany w artykule *Kowalski dostał pracę* – zob. 11 sierpnia 1950 r.; zob. też 20 lipca 1950 r.
- Tekst audycji nie zachował się.

31 lipca, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Radio. Geniusz muzyczny”.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- W Archiwum Państwowym w Gdańsku, Oddziale w Gdyni nie ma programów radiowych z 30 i 31 lipca; trudno ustalić, czy chodzi o przygotowanie czy emisję audycji.

31 lipca – (bert), *Kronika kulturalna Gdańska*, „Słowo Powszechne” 1950 nr 207 (31 lipca), s. 2.

- O wydarzeniach kulturalnych Trójmiasta podzielonych na działy: plastyka – III Festiwal Plastyki w Sopocie – zob. 21 lipca 1950 r., wystawa prac osób dorosłych z Państwowego Ośrodka Kultury Plastycznej w Sopocie, pokaz prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie; teatr – premiery Teatru „Wybrzeże”: *Faryzeusze i grzesznik* Małgorzaty Wolin i Jerzego Pomianowskiego, *W pewnym mieście* Anatola Sofronowa, *Wesele Figara* Pierre’a de Beaumarchais’go – zob. 13–15 lipca 1950 r.; muzyka – występ Ewy Bandrowskiej-Turskiej w Grand Hotelu w Sopocie; literatura – akcje odczytowe członków Oddziału Gdańskiego ZLP w domach dziecka i na koloniach letnich, wieczór dyskusyjny z udziałem Waldemara Voiségo, dyskusja o młodej poezji Wybrzeża z referatem Janusza Skoszkiewicza – zob. 17 lipca 1950 r.

2 sierpnia, godz. 22:35–22:45 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „Z cyklu «Ogniska» – obrazek z letnich kolonii dziecięcych nad morzem (dzieci polskie z Czechosłowacji) – Zb. Herbert”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/232.
- „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 210 (2 sierpnia) s. 4.

- Tekst audycji nie zachował się.

3 sierpnia, czwartek – zapis w kalendarzu: „o 5tej próba w Radio” – strzałka na 4 sierpnia.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

5 sierpnia, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Mariana Brandysa potwierdzające uregulowanie składek członkowskich i informujące, że został on na własne życzenie skreślony z listy członków Oddziału Gdańskiego ZLP.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 224.

6 sierpnia, niedziela – [Sopot]

– datacja brulionu wiersza *Piosenka o nas*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 25, k. 6v–7r; t. 28, k. 4r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 45.

– datacja brulionu wiersza *Epilog* (później tytuł zmieniony na *Powrót*) z cyklu *Spacer po lesie*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 28, k. 6r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 103.

– datacja brulionu wiersza *Daleko*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 28, k. 15v–16r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 79.

- Pod datą „6.VIII" daty „14.IX" i „30.X".

6 sierpnia, niedziela – Sopot – z Ireną i Włodzimierzem Wnukami oraz z Mikołajem Rostworowskim jest na wyścigach konnych.

- List Herberta do Haliny Misiołek z 7–8 sierpnia 1950 r. – zob. tamże.

- Irena Ostrowska-Wnukowa (1922–2010), poetka i prozatorka, żona Włodzimierza Wnuka.
- Mikołaj Rostworowski (1925–1984), poeta i publicysta, działacz Stowarzyszenia Pax.

7–8 sierpnia, poniedziałek–wtorek – Sopot – list do Haliny Misiołek, która przebywa z córkami w Bukowinie Tatrzańskiej, pisze m.in.:

> „W nocy z czwartku na piątek zasłabłem. Naprzód postanowiłem umrzeć, zrobiłem krótki rachunek sumienia i postanowiłem czekać na to, co przyjdzie. Potem […] postanowiłem żyć. Poszedłem do siostry, nastraszyła się trochę, łupnęła koraninę [!] niewyjałowioną igłą. Teraz już bardziej uważam na siebie. […] W niedzielę byłem z Wnukami i Nikiem Rostworowskim na wyścigach konnych. Dużo rasowych koni i kobiet. Na te ostatnie nikt grosza nie stawia. Postawiłem z Irenką na «4» i przegrałem (150 zł). […] Postanowiłem być mężczyzną – zabrałem się do pracy, czyli wziąłem się za mordę. Chodziłem pilnie do biura, pisałem (takie głupie reportażyki, recenzje – na nic lepszego nie było mnie stać). Codziennie byłem w Radio. Dwa razy recytowałem wiersze i występowałem w słuchowisku. Raz z Kirą, drugi raz z Różą. Róża była dla mnie bardzo miła (a może mi się to tylko zdaje). Byliśmy razem na wódce (ja symbolicznie), raz na kawie. Dwa razy odprowadziłem ją po próbie do Gdyni".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*. Praca magisterska pisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Czermińskiej, Gdańsk, Uniwersytet Gdański, Instytut Filologii Polskiej 1997, s. 38.

- Kira Pepłowska (1918–1986), aktorka Teatru Wybrzeże.
- „z Różą" – chodzi o Różę Ostrowską.

8 sierpnia, wtorek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Kwiatek* z cyklu *Spacer po lesie*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 6r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech*…, dz. cyt., s. 89.

9 sierpnia – Patryk, *Autorzy wśród najmniejszych czytelników*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 216 (9 sierpnia), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 613–614.

- Z cyklu: „Listy z Wybrzeża".
- Planowa akcja odczytowa w domach dziecka, w której wzięła udział m.in. członkini Oddziału Gdańskiego ZLP Maria Szpyrkówna, odbyła się w ostatnim tygodniu lipca 1950 r. – zob. kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

10 sierpnia, czwartek, godz. 18:00 – Sopot, Dom Literatów – jest na odczycie Haliny Marii Dąbrowolskiej *Balzak w Polsce*.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapisy: „o 5tej / Malwina", „Balzac! / 18 HM Dąbrowska").
- List Herberta do Haliny Misiołek z 13 sierpnia 1950 r. z opisem odczytu – zob. tamże.
- *Balzak w Polsce*, „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 218 (10 sierpnia), s. 4.

- Halina Maria Dąbrowolska (1897–1962), pisarka; w kalendarzu Herbert zapisuje mylnie jej nazwisko: Dąbrowska; w artykule również błędnie podano nazwisko: Dobrowolska.

11 sierpnia – Vert, *Kowalski dostał pracę*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 218 (11 sierpnia), s. 6.

- Nadtytuł: *W gdyńskim Urzędzie Zatrudnienia.*
- Zob. 20 i 29 lipca 1950 r.
- Pseudonim „Vert" może być pomyłką zecerską lub celową zmianą pseudonimu „bert".

11 sierpnia, piątek, godz. 17:00 – Gdynia – „odczyt dla dzieci z kolonii".

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „17^{00} odczyt Gdynia").
- List do Haliny Misiołek z 13 sierpnia 1950 r. – zob. tamże.

13 sierpnia, niedziela – Sopot – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„W czwartek wbrew ślicznej pogodzie i perspektywicznym przewidywaniom zrobiłem odczyt p. M. H. Dąbrowolskiej z Łodzi pt. *Balzak w Polsce*. Wyobraź sobie […], że na dzień przed odczytem wykupiono dwa bilety. Zrobiłem amerykańską reklamę! Afisze w Grandzie, Teatrach, kawiarni. Ogłoszenie w radio i prasie! Zaproszenia. Telefony! Dużo mnie to zdrowia kosztowało. Ponieważ nikt nie chciał przewodniczyć (pomyśl […] co za banda) wbiłem się w granatowy [–] i wystąpiłem. Salka pełna. Publiczność

inteligentna, skora do braw i reagująca na dowcipy. Wygłosiłem słowo wstępne: kim zacz owa Dąbrowolska (zdobyłem, zdaje się, jeszcze jedną przyjaciółkę). Potem produkowała się sama Halina Maria. Początek dobry, środek fatalny, koniec znośny. Ale dyskusja (jakiej u nas jeszcze nie było!) uratowała wieczór. Mówił jakiś bardzo inteligentny doktor – anglista, a potem Kleiner z werwą, finezją i dowcipem. Cudowny staruszek! Ażeby obniżyć poziom niebotycznej dyskusji przemówiłem ja. Przenicowaliśmy grubego Honoriusza tak, że w końcu okazało się, że nie był to wcale realista. […] W piątek miałem odczyt dla dzieci z kolonii w Gdyni. Naprzód nie chciały mnie słuchać, ale z wolna opanowałem salę. Troje malców wyrzuciłem za drzwi; rudą dziewczynkę, która udawała kota posadziłem na scenie koło siebie. […] Jutro posiedzenie Zarządu. Zgłaszam rezygnację i taki plan: Ty będziesz […] kierownikiem biura. Jeden z członków Zarządu dwa razy w tygodniu będzie wpadał do Ciebie”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 38–40.

♦ Juliusz Kleiner (1886–1957), historyk literatury.

13 sierpnia, niedziela – [Sopot]

– datacja brulionu wiersza *Ptaszek* z cyklu *Spacer po lesie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 25, k. 5v; t. 28 k. 5r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 91.

– datacja brulionu wiersza *Ręce i oczy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 25, k. 8v–9r; t. 28, k. 10r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 75.

– datacja brulionu wiersza *Patrz morze*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28, k. 7r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 47.

♦ Pod datą „13.VIII” data „17.X”.

14 sierpnia, poniedziałek – Sopot – posiedzenie Zarządu Oddziału Gdańskiego ZLP, na którym Herbert planował zrezygnować z funkcji kierownika biura.

▪ Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis „o $16^{\underline{00}}$ Zarząd / posiedzenie”).
▪ List Herberta do Haliny Misiołek z 13 sierpnia 1950 r.– zob. tamże.

16 sierpnia, środa – [Sopot] – datacja brulionu wiersza inc. „Na chwilę tylko stań…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28, k. 3r.

♦ Utwór niepublikowany.

16 sierpnia, środa – zapis w kalendarzu: „od 15^{00} do red. Fenikowskiego / audycja”.

▪ Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Prawdopodobnie chodzi o wizytę w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia w sprawie audycji *Z natchnienia i z cegły* – zob. 17 września 1950 r.

22 sierpnia, wtorek, godz. 17:00 – Sopot, Dom Literatów – jest na walnym zebraniu Oddziału Gdańskiego ZLP; tego samego dnia odbyło się posiedzenie Zarządu tegoż oddziału, które protokołował.

▪ Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
▪ „Dziennik Bałtycki" 1950 nr 227 (19 sierpnia), s. 4 (zapowiedź walnego zebrania).
▪ Biblioteka Gdańska PAN, Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, sygn. Akc. 7519, k. 62 (protokół posiedzenia Zarządu OG ZLP).

22 sierpnia, wtorek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Na pamięć*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 13v–14r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 69–71.

23 sierpnia, środa – [Sopot]

– datacja brulionu wiersza *Opuszczony*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 11r.

▪ Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 77.

– datacja brulionu wiersza *Nauczyłaś mnie patrzeć*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 12v–13r.

▪ Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 63–65.

24 sierpnia, czwartek – Sopot – data dedykacji dla Ireny Wnukowej w książce Barbary Nieniulis-Strynkiewiczowej *Rzeźba francuska XIX i XX w*. Warszawa, SW „Czytelnik" 1947:

„Kochanej Irence – aby nie zaniedbywała pięknie i samodzielnie rozpoczętych studiów nad historią sztuki".

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

26 sierpnia, sobota – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pisma: do Dyrekcji Cukrowni w Malborku z prośbą o zorganizowanie 30 sierpnia spotkania autorskiego Zofii Meisner oraz do Urzędu Kontroli Prasy w Gdańsku-Wrzeszczu z informacją, że OG ZLP chciałby wydawać biuletyn wewnętrzny w nakładzie ok. 40 egzemplarzy i objętości ok. 20 stron.

▪ Reprodukcje pism w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. XLV.

♦ Zofia Meisner (1900–1955), prozaik, autorka scenariuszy słuchowisk, nauczycielka muzyki, działaczka harcerska.
♦ Owym biuletynem został „Biuletyn Literacki Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich", którego do czerwca 1951 r. ukazało się sześć numerów; Herbert zamieścił w nim: wiersz *Morze* (nr 2 – zob. 1 listopada 1950 r.), wiersz *Lament oderwanego poety*, *Reportaż z ognia* i komentarz do tej recenzji pt. *Patryk albo krytyk wątpliwy* (nr 3 – zob. koniec grudnia 1950 r.) oraz wiersz *O naszej Troji* (nr 6 – zob. 1 czerwca 1951 r.).

ok. 25 sierpnia, piątek–ok. 5 września, środa – pobyt w Szpitalu Miejskim w Gdyni.

▪ Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

27 sierpnia, niedziela – [Gdynia] Szpital Miejski – datacja brulionu wiersza *Podwójny oddech*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 12r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech*…, dz. cyt., s. 41.

29 sierpnia – Patryk, *W trzech teatrach Wybrzeża*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 236 (29 sierpnia), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 576–578.

▪ Zob. 13–15 lipca 1950 r.

29 sierpnia, wtorek – Gdynia, Szpital [Miejski] – datacja brulionu wiersza *Pacyfik III*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 25r.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę"*…, dz. cyt. s. 150; druk w tomie *Rovigo*.

30 sierpnia, środa – Gdynia, Szpital Miejski

– list do Aleksandra Rogalskiego:

„[…] od miesiąca czuję się niedobrze. Od tygodnia leżę w szpitalu i mam nadzieję, że jakoś wyliżę się. W tej chwili przeżywam uroki rekonwalescencji. Pobyt w szpitalu traktuję jako rekolekcje. Bardzo na czasie, bo dużo broiłem. Modlę się, trochę myślę, obserwuję umierających, przeżywam problemy egzystencjalne. Pisanie, zawsze trudne, męczy mnie nieproporcjonalnie do rezultatów. Dlatego nie mogę obiecywać, kiedy napiszę artykuł, o którym rozmawialiśmy. Artykuł o sztuce kościelnej wymaga jeszcze opracowania i przemyśleń. Gotowy jest tylko artykuł o Jerzym Rouault'cie. Ten może jakoś szybciej wykluje się i pozwolę sobie nadesłać. Wątpię jednak czy się nada, bo pisany był z myślą o fachowym czasopiśmie plastyków".

▪ Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, listy do Aleksandra Rogalskiego, sygn. DL 240, k. 276.

♦ Aleksander Rogalski (1912–1996), krytyk literacki, eseista, publicysta, w latach 1949–1952 był prezesem Oddziału w Poznaniu ZLP, w 1950 r. współredagował paxowski miesięcznik „Życie i Myśl".

♦ Georges Rouault (1871–1958), francuski malarz; zapowiadany tekst pojawi się później w korespondencji z Jerzym Turowiczem, Herbert go jednak w końcu zarzucił i ukazał się 20 lat po jego śmierci odnaleziony w archiwum Turowicza w Bibliotece Narodowej: Zbigniew Herbert, *Jerzy Rouault*, druk. w: „Zeszyty Literackie" 2018, nr 4 (144), s. 10–16.

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Tak długo już nie pisałem. Nawet nie podziękowałem za uroczą gościnę. Dużo pracowałem. Kierowałem sekretariatem Oddziału Gdańskiego Związku Litera-

tów co kosztowało mnie dużo zdrowia. W efekcie jak to zwykle bywa dużo wrogów. Teraz jestem w szpitalu. [...] Studia przez rok ubiegły musiałem powiesić na kołku. W przyszłym roku Akadem. mam zamiar oddać się im bez reszty".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– wypełnia ankietę dla Oddziału Gdańskiego ZLP; w poszczególnych rubrykach wpisuje m.in.: przynależność do ZLP jako kandydat – listopad 1948; udział w pracach związku: 30 odczytów, prace organizacyjne; praca zarobkowa stała: kierownik sekretariatu ZLP Oddział Gdańsk; odznaczenia: wyróżnienie na konkursie Radia francuskiego „Co zawdzięczam kulturze francuskiej"; współpraca w radio: 1949/50 wspólnie z A. Łepkowskim – dialogi o muzyce – literatura i muzyka, 1949/50 wspólnie z A. Łepkowskim – *Chopin*, *Puszkin* – eksperymentalne audycje dla świetlic; prace w rękopisach (ukończone): 1950 tomik wierszy; praca na warsztacie: tom opowiadań pt. *Niewypał*, dramat o Sokratesie *Jaskinia filozofów*, eseje o wielkich twórcach kultury.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

koniec sierpnia lub początek września – list do Włodzimierza Wnuka, m.in.:

„Te moje bzdury, które Ci dałem bądź łaskaw zgodnie z dotychczasową praktyką podpisać Patryk. Ten o Ryszardzie poświęcam Pani Doktor Heleny [!] Koperskiej – jeśliby się to dało wpisać, to bardzo byłbym szczęśliwy (możliwie nie na końcu i nie jako przypisek redakcji)

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

♦ Tzw. charakter *Ryszard – albo logika młodości* nie ukazał się w „Dziś i Jutro" wraz z innymi tekstami (zob. 17 września 1950); utwór ten ogłosił z ineditów Ryszard Krynicki w „Kwartalniku Artystycznym" 2015, nr 4 (88), s. 14–15.
♦ Helena Koperska – najprawdopodobniej chodzi o lekarkę ze Szpitala Miejskiego w Gdyni.

*** 1 września, piątek** – OG ZLP wypłaca Herbertowi 15000 zł pensji za wrzesień 1950 r.

▪ Reprodukcja sprawozdania rachunkowo-kasowego OG ZLP za wrzesień 1950 r. w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. XLIV.

2 września, godz. 16:50–17:00 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „*Posezonowe rozważania* – felieton Zb. Herberta".

▪ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/233.

♦ Tekst audycji nie zachował się.

3 września, niedziela – [Gdynia] Szpital [Miejski] – datacja brulionu wiersza *Piosenka zakochanego*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 8r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 49.

4 września, poniedziałek – [Gdynia, Szpital Miejski] – datacja brulionu wiersza *Biała noc*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 16 v–17r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech*…, dz. cyt., s. 81.

*** 5 września, wtorek** – OG ZLP wypłaca Herbertowi 52500 zł jako wyrównanie pensji od 15 października 1949 r. do 22 sierpnia 1950 r. na podstawie uchwały Walnego Zebrania 22 sierpnia 1950 r.

- Reprodukcja sprawozdania rachunkowo-kasowego OG ZLP za wrzesień 1950 r. w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. XLIV.

6 września, środa – Sopot – jest świadkiem na ślubie siostry Haliny z Tadeuszem Żebrowskim.

- Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- E-mail Beaty Lechnio do autora z 4 stycznia 2018 r.

- Tadeusz Żebrowski (1916–1965), lekarz ftyzjatra.
- Brigitte Gautier w pracy *La poésie contre le chaos. Une biographie de Zbigniew Herbert*. Paris, Les Éditions Noir sur Blanc 2018, s. 48 podaje datę ślubu 4 września 1950 r.

11 września, poniedziałek – Sopot – jako kierownik biura OG ZLP podpisuje pismo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego ze skargą na zaniedbania ze strony Kuratorium skutkujące nie odbyciem się planowanych odczytów.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 231.

17 września

– Patryk, *Benedykt*; *Tymon*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 37 (17 września), s. 14.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 14–15, 16–17.

– Zbigniew Herbert, *Złoty środek*; *Pożegnanie września*; *Napis*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 37 (17 września), s. 5.

- Druk wierszy w: *Złoty środek* w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 156–157; *Pożegnanie września* najpierw w almanachu *„… każdej chwili wybierać muszę”*, następnie w tomie *Napis*; *Napis* w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

– godz. 22:00–22:15 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „Montaż poetycki poświęcony Warszawie pt. *Z natchnienia i z cegły* w opr. Zbigniewa Herberta i Franciszka Fenikowskiego”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/233.
- „Dziennik Bałtycki” 1950 nr 256 (17 września) s. 6 (zapowiedź w programie radiowym).

- Tekst audycji nie zachował się.
- Zob. też 16 sierpnia 1950 r.

18 września, godz. 16:40–16:50 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „«Kurtyna w górę» – fel. Zb. Herberta *Uczeń diabła*”.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/233.

- Tekst audycji nie zachował się.
- Zapewne była to recenzja przedstawienia *Uczeń diabła* wg George'a Bernarda Shawa w reżyserii Dobiesława Damięckiego, którego premiera w Teatrze Dramatycznym w Gdyni odbyła się 2 września 1950 r. – Herbert przebywał wówczas w szpitalu, zatem na przedstawieniu prawdopodobnie był później.
- W związku z tą audycją może pozostawać tekst Herberta *„Uczeń diabła" B. Shawa w Państwowym Teatrze „Wybrzeże"* – zob. 25 października 1950 r.

*** 18 września, poniedziałek** – OG ZLP wypłaca Herbertowi 3000 zł honorarium i 140 zł za zwrot kosztów przejazdu.

- Reprodukcja sprawozdania rachunkowo-kasowego OG ZLP za wrzesień 1950 r. w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. XLIV.

20 września, środa – Kraków

– kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Za 20 minut odjadę do Krynicy. Kraków zawsze mnie wzrusza, miasto starych książek i niepotrzebnych ludzi".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 41.

– kartka do Ireny i Włodzimierza Wnuków, m.in.:

„3-godzinny wojaż po starych krakowskich książkach [!] i starych kościołach. Książki są takie: *Hodowla wyżła dowodnego* i *Zrąb filozofii organicznej*. O miasto, o moje miasto niepotrzebnych ludzi i książek".

- Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

20 września–4 października – Krynica-Zdrój – przebywa w pensjonacie „Przystań" przy ul. Pułaskiego 518 (obecny numer 18).

- Herbert planował być w Krynicy dzień wcześniej (lub pomylił się), stąd w kalendarzu 1950 zapisana data początku pobytu w Krynicy 19 września, BN Rps Akc. 18030 t. 1; data 4 października ustalona na podstawie listu do Jerzego Zawieyskiego i Włodzimierza Wnuka – zob. tamże.

23 września, sobota – Krynica – list do Anny Ćwiżewicz (byłej koleżanki z roku z Akademii Handlowej w Krakowie), m.in.:

„Siedzę teraz w Krynicy i kuruję ciało, coraz marniejsze. Co do mnie skrótem telegraficznym: studiuję filozofię, trochę maluję i piszę, i zaliczają mnie do młodych literatów katolickich, co jest b. zaszczytne i b. męczące!".

- Cytat za: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*, dz. cyt., s. 139.

24–30 września, niedziela–sobota – Krynica – datacja poematu *Czas* (inc. „Czas jak łagodna woda…").

- Notatnik, BN Rps Akc. 17955 t. 26, k. 5v–12, 15.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 23–24.

- Ryszard Krynicki w przypisach w Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 354, błędnie odczytuje miejsce powstania poematu: „Krzywe (pod Suwałkami)".

26 września, wtorek – Krynica

– widokówka (stempel: 27) do Anny i Wacława Świderskich, m.in.:

„Serdeczne pozdrowienia znad woniejącego Zubera, kadzi z borowiną i kąpieli z bąbelkami. […] Kuruję się intensywnie wewnętrznie i zewnętrznie. Piszę poemat o czasie, czytam i myślę. To ostatnie psuje kurację".

- Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Ja czuję się dobrze. Rano wstaję, pędzę na wodę (Jan ze Słotwinką), potem do kościółka (nie zawsze), potem śniadanko [nadpisane: 8-ma], potem natryski, żebym był zdrowym i silnym chłopcem, potem kąpiel szczypiąca z bąbelkami też żebym był zdrów. Obiadek [nadpisane: 13.00] (przedtem zastrzyk w wykonaniu dobrej konsolożki), potem 2 godziny spania, trochę czytam i znów na wodę, potem deptam po deptaku (z Tadziem Kernerem i Lalą Ocioszyńską). […] Poza tem piszę, a raczej myślę o wierszu na temat obrazu Fra Angelico *Męczeństwo św. Kosmy i Damiana*. […] Poznałem Nikifora – biednego artystę ludowego. Bardzo biedny. Żebrze. «Nie mam pieniędzy do malowania». Płakałem nad nim. Jest to chyba jedyny artysta w Polsce. Muszę coś dla niego zrobić. […] Mam pisać listy z Krynicy do «Słowa». […] Wykaz prelekcji dałem Ci na tej dużej kartce «Odczyty w sierpniu» (górna część). Po 4 nieodbytych zrobiłem awanturę i powiedziałem, że będą nam musieli zwrócić po 5.000'-. To bardzo skuteczny środek – tak się zdaje – wyrabiania szacunku do imprez kulturalnych".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 40–42.

- Tadeusz Kerner (1926–2008), pianista, pedagog; w latach 1948–1951 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie.
- Halina Ocioszyńska, zam. Śmiechowska (1926–2010), córka Tadeusza Ocioszyńskiego (1893–1969), prawnika i ekonomisty, wykładowcy Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie.
- „myślę o wierszu na temat obrazu Fra Angelico" – zob. 19–20 października 1950 r.
- Nikifor Krynicki, właśc. Epifaniusz Dworniak (1895–1968), malarz prymitywista.
- Herbert nie pisał „listów z Krynicy" do „Słowa Powszechnego"; w „Tygodniku Powszechnym" opublikował *Wywiad z Nikiforem*, który miał nadtytuł *List z Krynicy* – zob. 22 października 1950 r.

29 września, piątek – Krynica – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Trochę piszę. 24 rano zacząłem ni stąd ni zowąd pisać poemat o czasie (dwa fragmenty załączam). Całość będzie miała ponad 100 wierszy [nadpisane: tzn. linijek]. Nie wiem jeszcze co z tego wyjdzie. Rzecz traktuję jednak poważnie, a nawet patetycznie. Jak list do potomnych. Kto to odczyta? […] Wyjadę we wtorek. Potem Kraków. Cieszę się na Kraków. Teatr. Tylu dawnych dobrych znajomych. Niekończące się dyskusje od poezji do polityki, ferment, zapał i opór. To potrzebne i krzepiące. Potem Toruń".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 42, 44.

30 września, sobota

– Krynica – pocztówka do Ireny Wnukowej, m.in:

„Skończyłem dzisiaj poemat o czasie. Męczyło mnie to bardzo, poród był trudny i dziecko zdaje się nienormalne”.

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

♦ Herbert pomylił się, jako miesiąc zapisał: „X”.

– Krynica – pocztówka do Włodzimierza Wnuka, m.in:

„Coś będę pospiesznie jeszcze pisał dla «Słowa», ale tylko dla «Słowa», bo «D.J.» umarło dla mnie. Proszę Cię, Włodzio, jeśli będziesz w Warszawie, odbierz wszystkie moje wiersze (te, które miał Nik i te, które Tyś wysłał). Prosiłem o to w liście, ale bez efektu”.

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

♦ „Nik” – Mikołaj Rostworowski.

– data zaliczenia semestrów I i II drugiego roku studiów na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

1 października, godz. 13:15–13:30 – audycja radiowa w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia: „Audycja Literacka – Gdański Tygodnik Literacki – złożony z wierszy Fenikowskiego, rep. literack. R. Ostrowskiej i felietonu Zb. Herberta”.

▪ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/234.

♦ Tekst audycji nie zachował się.

3 października, wtorek – Krynica

– list do ośmioletniej wówczas Teresy Misiołek, córki Haliny Misiołek, m.in.:

„List ten piszę w dzień odjazdu mając jeszcze wiele spraw do załatwienia […]. Więc życzę Ci kochana Tataju, żebyś szybko wyzdrowiała. Życzy Ci tego również Siostra Przełożona, Siostra Konsolata i inne siostry i siwy ks. Kapelan. Wszyscy Ciebie mile wspominają i mówią o Tobie dużo dobrych rzeczy, których jednak nie powtórzę, bo nie można młodych panien psuć komplementami”.

▪ BN Rps Akc. 18126.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Ostatnio tyle zaznałem pokrzepienia właśnie przez listy. Ludzie, z którymi nie widuję się przez lata deklarują mi swoją przyjaźń i okazują życzliwość. […] W chwilach, kiedy czujemy się opuszczeni i samotni odzywają się nagle głosy bliźnich i każą nam tkwić w tym świecie trwałym i pięknym tylko przez Miłość. […] Niedługo przyjdzie góral z koniem i bryczuszką. Zejdę z dużą walizką, z nikim się już nie będę żegnał, bo nikogo nie ma w pensjonacie. Jestem jak ostatni uczeń, co wychodzi ze szkoły. Obejmę jeszcze raz wzrokiem biały domek, w

którym przeżyłem dwa tygodnie. […] Do widzenia. Do widzenia siostro konsolato zza białych firanek. Do widzenia ludzie, z którymi zamieniłem tylko spojrzenie. Do widzenia jedyny przyjacielu krynicki Nikiforze".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 42.

4 października, środa – Krynica

– w liście do Jerzego Zawieyskiego zwierza mu się z miłości do Haliny Misiołek, pisze o planach literackich, m.in.:

„Więc jest to, krótko mówiąc, miłość, pierwsza, męska. [...] Szukam teraz jakiejś własnej, urojonej formuły klasyczności, która miałaby jakieś szanse przetrwania. Moje plany w prozie: skończyć wreszcie tom szkiców wojennych pt. *Niewypał*. [...] Z «Dziś i Jutro» rozstałem się gwałtownie, po wydrukowaniu moich 3 wierszy, które, ulegając namowom Władzia Wnuka, dałem im do oceny, z wyraźnym zastrzeżeniem niepublikowania. […] Piszę, pakując się, stąd kompromitujące kleksy, za które proszę nie gniewać się".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 39–44.

♦ W liście znajduje się fragment wiersza *Oto pora wyrzeczeń* oraz wiersz *Pacyfik III Na Kongres Pokoju*; ponadto do listu dołączony jest plik maszynopisów z 22 wierszami, z dedykacją: „Jerzemu Zawieyskiemu – memu dobremu i cierpliwemu spowiednikowi – Zbigniew Herbert. Krynica 3 X 1950"; są to następujące wiersze: *Białe oczy*, *Czułość*, *Dialektyka*, *Dom*, *Dwie krople*, *Erotyk*, *Martwa natura P. Cézanne*, *Nadzieja*, *Napis*, *Niedziela*, *Pacyfik I*, *Pacyfik II*, inc. „Palce wrzeciona dźwięków…", *Park*, *Paysage légendaire*, *Poległym poetom*, *Pożegnanie września*, *Samotność*, *Słońce nocy*, *Tryptyk naiwny*, *Trzy wiersze z pamięci*, *Złoty środek* (prawdopodobnie nie jest to układ autorski, a kolejność alfabetyczna mogła być nadana przy opracowaniu tych wierszy w Muzeum Literatury, gdzie znajduje się oryginał). Ponieważ *Podwójny oddech* Herbert nazywa swoim drugim tomem (zob. list do Jerzego Turowicza z 13 grudnia 1950 r.), można przypuszczać, że powyższy zbiór uważał za pierwszy.

– widokówka do Włodzimierza Wnuka, m.in.:

„Zaszczytnego zaproszenia przyjąć nie mogę. Dziękuję w każdym razie za pamięć. Proszę o odbiór wierszy i przekazanie komu należy pozdrowień. Za 20 min. autobus odjedzie, więc pędzę…".

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

6 października, piątek – Kraków

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Otóż i Kraków, zaczarowany Kraków. Starzy znajomi, stare mury, dobre książki i obrazy. Pokłoniłem się Mistrzowi Witowi i panu Makowskiemu, i Wawelowi, i Smoczej Jamie, i jeszcze wielu rzeczom: ludziom bliskim i drogim. […] Byłem w Teatrze Rapsodycznym. Grali […] powieść Conrada *Lord Jim*. W Krakowie wszystko potrafią. Lubię Teatr Rapsodyczny, bo jest anachroniczny jak tramwaj i fotoplastykon. Rząd przede mną łysinka z pasemkami blond włosów – Jerzy Zawieyski. A widzisz, mówiłem zaczarowany Kraków".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 44.

- ♦ Od 3 października 1950 r. do 16 lutego 1951 r. w Państwowej Pracowni Konserwatorskiej na Wawelu otwarta była wystawa rzeźb z Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza; ołtarz powrócił do Kościoła Mariackiego w 1957 r. – zob. Przemysław Strożek, *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960. T. 4 Rok 1950*. Warszawa, Liber Pro Arte, Instytut Sztuki PAN 2012, s. 182.
- ♦ Tadeusz Makowski (1882–1932), malarz; jego prace do 1958 r. znajdowały się w ekspozycji stałej Muzeum Narodowego w Krakowie w Galerii w Sukiennicach.

– pocztówka z pozdrowieniami do Ireny Wnukowej.

- ▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

8 października, niedziela – Toruń – wypełnia i podpisuje kartę indywidualną dla słuchaczy szkół wyższych.

- ▪ Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

9 października, poniedziałek – pieczątka w indeksie UMK: „Książki zwrócono / 9 paźdz 1950".

- ▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

- ♦ Chodzi o Bibliotekę UMK w Toruniu.

15 października, niedziela – [bm.] – datacja brulionu wiersza *Astronomia*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 9r.

- • Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 39.

- ♦ Przy dacie „15.X" druga data „17.X".

17 października, wtorek – [bm.]

– datacja brulionu wiersza *Mrówki* z cyklu *Spacer po lesie*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 6r.

- • Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 89.

– datacja brulionu wiersza *Słowiki* z cyklu *Spacer po lesie*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 5v.

- • Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 91.

- ♦ Przy dacie „17.X" druga data „24.X".

19–20 października, czwartek–piątek – [bm.] – datacja brulionu wiersza *Fra Angelico: Męczeństwo św. Kosmy i Damiana*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 23v–24v.

- • Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1951 nr 19 (19 maja), s. 3.

20 października, piątek – [bm.] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Więc: w załączeniu dwa wiersze do «Biuletynu» i następujący projekt. Fiszer powiada, że materiał do biuletynu od sasa do lasa, więc może dałoby się skonstruować kolumnę poetycką na zadany temat np. «poeci Wybrzeża o pokoju i odbudowie», już czuję jakie wiersze Fiszera, Skoszkiewicza, Fenikowskiego, Fleszar, Łepkowskiego, a może nawet kol. H. dałoby się wybrać. Może zaproponujesz to od siebie".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 44.

♦ Drugi numer „Biuletynu Literackiego" zawierał wiersz Herberta *Morze* (inc. „Kiedy napływasz do mnie szumem i widzeniem…") – zob. 1 listopada 1950 r.

♦ W pierwszym numerze „Biuletynu Literackiego" został zapowiedziany temat drugiego, tj. „przekłady z literatury rosyjskiej i radzieckiej oraz szkice recenzyjne związane z kulturą ZSRR".

20 października, piątek – [bm.]

– datacja brulionu wiersza *Piosenka o zamieraniu*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 18r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 93.

– datacja brulionu wiersza *Ona*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 28 k. 17v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech…*, dz. cyt., s. 83–85.

♦ W pierwodruku jako trzecia część wiersza *Ona* błędnie zamieszczona jest trzecia część wiersza *Na pamięć*; Ryszard Krynicki w *Wierszach rozproszonych (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 360 podaje datę 10 października.

22 października – Patryk, *Wywiad z Nikiforem*, „Tygodnik Powszechny" 1950, nr 43 (22 października), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 106–107.

♦ Nadtytuł: *List z Krynicy*.

24 października, wtorek – Toruń

– zapis w kalendarzu przy datach 23 i 24 października: „Toruń / poc.".

▪ Kalendarz 1950, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„A więc do wyjazdu. W domu była burza. Nie chciano mnie po prostu puścić, że niby po co, że się zmarnuję, że w domu spokój, ciepło, mama, więc po co się tłuc. […] Przyrzekłem, że będę często przyjeżdżał, dużo pisał, bardzo uważał na siebie, nosił ciepłe niewymowne [!], jadł dietetycznie, nie przepracowywał się, nie zawierał żadnych znajomości itd. itd. […] Wybacz chaotyczny styl, ale noc miałem trochę męczącą, przyjechałem późno. […] A teraz znów szukam przytułku. Właściwie to już mam u Dr Voisé, Toruń Legionów (Zjednoczenia) 16 – mój aktualny adres. Są dla mnie tacy dobrzy, tylko postępują ze mną jak z dzieckiem, mówią, że tak trzeba. […] Z mieszkaniem raczej kiepsko. Rodzice nie chcą mnie z Sopotu wymeldować; dobrze rozumiem ich racje, ale to nie ułatwi

znalezienia tutaj jakiegoś trwałego zaczepienia. […] Pobyt w Toruniu to próba samodzielności i zaradności życiowej. […] Byłem w Radio w Bydgoszczy. […] Obiecali, może nawet będę lektorem. Poza tem będę pisał. W czwartek jadę oglądać kampanię cukrową z czego ma się urodzić reportaż. […] Dzisiaj był ładny chłodny dzień. Łaziłem sobie po Bydgoszczy. Lewy but klapał oderwaną podeszwą jak żarłoczny kaczor, broda moja porosła ryżą szczecinką, oczy zaczerwienione z niewyspania".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 45.

♦ Nie można było dotrzeć do oryginału listu i wyjaśnić w nim wątpliwości nie tylko co do poprawności wyrazów, ale i kolejności poszczególnych części listu.

– datę 24 października można przyjąć jako rozpoczęcie studiów na III roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W indeksie znajdują się następujące wpisy w roku akademickim 1950/1951. W I semestrze: u prof. Tadeusza Czeżowskiego – „Teoria funkcji logicznych"; u prof. Andrzeja Lewickiego – „Psychologia pamięci", „Podstawy psychologii", „Ćwiczenia z psychologii. Kurs niższy"; u dr Lidii Wołoszynowej – „Ćwiczenia z psychologii wychowawczej"; u ad. Stanisława Gerstmana – „Metody poznania psychologii dziecka"; u prof. Janiny Hurynowicz – „Neurofizjologia człowieka". W II semestrze: u prof. Tadeusza Czeżowskiego – „Teoria funkcji logicznych"; u prof. Andrzeja Lewickiego – „Psychologia pamięci", „Podstawy psychologii", „Ćwiczenia z psychologii. Kurs niższy"; u dr Lidii Wołoszynowej – „Ćwiczenia z psychologii wychowawczej"; u ad. Stanisława Gerstmana – „Metody poznania psychologii dziecka"; u Aleksandra Masiewickiego – „Materializm dialektyczny".

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

♦ Andrzej Lewicki (1910–1972), psycholog, założyciel Katedry Psychologii na UMK w 1945 r. i jej kierownik do 1954 r., w 1961 r. założyciel Katedry Psychologii Klinicznej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
♦ Lidia Wołoszynowa (1911–2000), psycholog rozwoju i wychowania dzieci.
♦ Stanisław Gertsman (1911–1983), psycholog i pedagog związany z UMK w latach 1946 1956.
♦ Janina Hurynowicz (1894–1967), neurofizjolog i psychiatra, profesor Katedry Neurofizjologii Zwierząt UMK.
♦ Aleksander Masiewicki (1917–2011), działacz komunistyczny, dziennikarz, w 1968 r. wyemigrował do Izraela, potem do Stanów Zjednoczonych.

25 października, środa – Toruń – zapiski w notatniku dot. rozkładów zajęć, m.in. z psychologii (k. 10); wcześniej: k. 2r: „Anatol – czyli granice felietonu […] / Gazet. Tor. / red. mgr / p. Felski z [–] Jabłońskiego [?] / czwartek do Dr Wandmayera / Dr Cieślak" (k. 2r).

▪ Notatnik, BN Rps Akc. 17955 t. 27 k. 2r., 10.

♦ „Anatol – czyli granice felietonu" – być może chodzi o nieznany (lub niezidentyfikowany jeszcze w prasie) tekst z cyklu „charaktery".
♦ Adam Felski (1911–1982), nauczyciel, instruktor harcerski, dziennikarz; po wojnie pracował w redakcji „Robotnika Pomorskiego" (który w 1947 r. zmienił tytuł na „Głos Pomorza"), w tym czasie studiował, w 1948 r. ukończył prawo na UMK w Toruniu; od 1949 r. pracował w organie PZPR „Gazecie Toruńskiej" będącej mutacją „Gazety Pomorskiej" (powstałej w grudniu 1948 r. w wyniku połączenia PPS-owskiego „Głosu Pomorza" i PPR-owskiej „Gazety Zachodniej") pełniąc od czerwca 1949 r. do 1957 r. funkcję kierownika jej oddziału w Toruniu. Jest prawdopodobne, że Her-

bert współpracował z „Gazetą Toruńską”, chociaż za okres do połowy 1951 r. nie odnaleziono tekstów podpisanych nazwiskiem Herberta ani jego pseudonimami z tamtego czasu – zob. też 16 stycznia 1953 r.

- ♦ Otmar Wandmayer (1918–1978), prawnik, w latach 1946–1952 asystent w Katedrze Prawa Narodowego na Wydziale Prawa UMK.
- ♦ Tadeusz Cieślak (1917–1985), historyk dziejów najnowszych; w latach 1946–1952 pracował w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, był dyrektorem administracyjnym UMK i asystentem na Wydziale Prawno-Ekonomicznym.

25 października – Patryk, *„Uczeń diabła” B. Shawa w Państwowym Teatrze „Wybrzeże”*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 293 (25 października), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 579–580.

- ♦ Zob. też 18 września 1950 r.

29 października, niedziela – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Jestem niecały tydzień poza domem. […] żyłem w sposób nasycony. Doświadczyłem bardzo wiele i krótką chorobę, bezdomność (trzy razy zmieniałem noclegi i jeszcze nie mam własnego pokoju) i wielkie zmęczenie fizyczne. […] Jeszcze raz przekonałem się, że na pomoc mogę liczyć u ludzi biednych i prostych. Nigdy nie zapomnę tej staruszki z Szosy Chełmińskiej (przedmieście Torunia), która zobaczywszy mnie zlanego deszczem dała mi herbaty i chciała odstąpić swoje łóżko. Nazywa się Pieciowa, jest bardzo biedna, bowiem żyje z ogródka, zimą wynajmuje pokoje studentom, których kocha jak matka. […] Teraz sypiam, bo właściwie nie mieszkam u pewnego inwalidy, którego syn w moim wieku («i taki chudzielec jak Pan» – mówi mama) – zabił się na motocyklu miesiąc temu. To właśnie na jego kanapce sypiam i przez ścianę słyszę jak oboje starzy ludzie płaczą. «Jak Pan się w nocy obraca na kanapce i skrzypią sprężyny to ja myślę, że to on i jest mi lżej» – mówi matka […]”.

- ▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 45–46.

31 października – Patryk, *Berberyna czyli wierna prządka*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 299 (31 października), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 581–582.

- ♦ Z cyklu: „Listy z Wybrzeża”.

31 października, wtorek – Toruń

– wpisuje się w księdze zwiedzających Bibliotekę Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Bibliotece UMK.

- ▪ Wspomnienie Bolesława Taborskiego w: tenże, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, „Więź” 2000, nr 11, s. 96.
- ▪ Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Gabinet Rękopisów, Księga zwiedzających, sygn. 1/1152.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„But naprawiłem i w ogóle wszystko zaczyna się jakoś układać. […] Ze spaniem coraz lepiej. Już nawet znoszę moją kanapkę, która ma brzydki secesyjny kształt”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 46.

1 listopada – Zbigniew Herbert, *Morze*, inc. „Kiedy napływasz do mnie szumem i widzeniem…", „Biuletyn Literacki Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich" 1950 nr 2 (1 listopada), s. 18.

• Druk m.in. w: *Poeci i morze. Antologia poezji o morzu*. Gdańsk, Wydawnictwo Morskie 1969, s. 162.

♦ Egzemplarz drugiego numeru „Biuletynu Literackiego Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich" znajduje się w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, w materiałach z archiwum Waleriana Lachnitta, sygn. Rkps 591.

4 listopada, sobota, godz. 19:30 – Toruń, sala Collegium Maximum – jest na koncercie poświęconym J. S. Bachowi; po powrocie pisze list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Teraz siedzę w swojej izdebce [przypis: ten domek, w którym mieszkam jest bardzo podobny do oliwskiego domku naszej głuchej praczki. Dziękuję Bogu, że mi pozwolił choć niedługo żyć z biednymi ludźmi. Błogosławieni ubodzy]. […] Właśnie wróciłem z koncertu bachowskiego, rozanielony, wniebowzięty, a jednocześnie stłamszony, przybity i drżący od uczuć, które nie mają imion. Jakie liche są słowa".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 46–47.
▪ *Wielki koncert symfoniczny*, „Gazeta Toruńska" 1950 nr 304 (4 listopada), s. 5.
▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1, zapis: „Bach".

5 listopada, niedziela – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, w którym rozważa opuszczenie Związku Literatów Polskich, m.in.:

„Jest mi smutno, bo nie potrafię już tam wrócić. Będę chyba musiał wystąpić czy jakoś usunąć się. Czuję, że jest to karta zamknięta definitywnie. […] Muszę zacząć wszystko na nowo. Postanawiam żyć uczciwie, pracować. Nie można uchylać się od życia i bawić się w artystę jak to dotychczas robiłem".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 47.

9 listopada, czwartek, godz. 19:00 – Toruń, świetlica Państwowego Muzeum Pomorskiego – jest na spotkaniu z Henrykiem Worcellem w ramach „czwartków literackich".

▪ (ZH), *Autor „Zaklętych rewirów" w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1950, nr 319 (19 listopada), s. 5.
▪ (t), *Czwartek literacki*, „Gazeta Toruńska" 1950 nr 309 (9 listopada), s. 5.

♦ Henryk Worcell (1909–1982), prozaik.
♦ Zob. też 19 listopada 1950 r.

10–11 listopada, piątek–sobota – zapis w kalendarzu: „Halunia / Bydgoszcz"; dotyczy spotkania z Haliną Misiołek w Bydgoszczy.

▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.

♦ Daty potwierdzone w liście Haliny Misiołek z 4 listopada 1950 r., zob. BN Rps Akc. 17986 t. 1.

12 listopada – Patryk, *Wśród białych kruków*, „Kultura i Sztuka” 1950, nr 43 (12 listopada), s. 1, Dodatek Tygodniowy „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” (wyd. toruńskie AB) 1950, nr 313 (13 listopada).

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998. Tom 2.* Zebrał, oprac. i notami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi” 2008, s. 271–272.

♦ W przedruku nieuwzględniony pseudonim.

13 listopada, poniedziałek – Toruń

– pieczątka w indeksie UMK: „Korzysta z Książnicy Miejskiej / 13 listop. 1950”.

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

– zapis w kalendarzu: „19^{00} seminarium”.

▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.

14 listopada, wtorek – zapis w kalendarzu: „cukrownia” – chodzi zapewne o cukrownię w Brześciu Kujawskim, do której Herbert został oddelegowany przez Oddział w Bydgoszczy Polskiego Radia w celu zbierania materiału do reportażu o pracy w cukrowni.

▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.
▪ List Oddziału w Bydgoszczy Polskiego Radia z 10 listopada 1950 r. do cukrowni w Brześciu Kujawskim, BN Rps Akc. 17893 t. 4.

♦ Nie udało się ustalić, czy audycja na temat pracy w cukrowni powstała.

15 listopada, środa – Toruń

– zapisy w kalendarzu: „godz 10–11 złudzenia”, „lectorium o godz 17$^{\underline{00}}$”, „psychologia 12–14 Sem”,

---

▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „U mnie duże zmiany. Dalej bawię się w filozofię, siedzę w Toruniu u Dr W. Voisé. [...] Mój tymczasowy adres Toruń Zjednoczenia 16 lub Sopot Bieruta 8”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

16 listopada, czwartek – [Toruń] – zapisy w kalendarzu: „18$^{\underline{ta}}$ H Elze”, „8–10 sem”, „19^{00} – Coll. Maxim.”. Bardzo prawdopodobne, że Herbert był na referacie prof. Henryka Elzenberga *O pewnej próbie wniknięcia w psychikę Lukrecjusza*, który wygłosił go tego dnia w ramach zebrań naukowych Polskiego Towarzystwa Filologicznego w Seminarium Filologii Klasycznej UMK w Collegium Maius.

▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.
▪ „Ilustrowany Kurier Polski” 1950 nr 315 (15 listopada), s. 5 (zapowiedź zebrania i referatu).

19 listopada, niedziela – [Toruń] – jest na konferencji prasowej i otwarciu wystaw w Muzeum Pomorskim, o czym pisze w niedatowanym liście do Haliny Misiołek:

„W Muzeum otwarcie 2 wystaw «Toruń w grafice» i «Antyczna Kultura». Gazety nie zamieściły żadnych wzmianek. Wyobraź sobie jak ja wyglądam. Ja jestem ten od propagandy. Zwołałem konferencję prasową i martwię się, że nikt nie przyjdzie. Jest 10.30. Za godzinę otwarcie".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 48.
- Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1 (zapis przy dacie 19 października: „12[00] Toruń i sztuka antyczna / konferencja").
- *Dwie wystawy w Muzeum Pomorskim w Toruniu*, „Gazeta Toruńska" 1950 nr 319 (19 listopada), s. 5.

19 listopada – (ZH), *Autor „Zaklętych rewirów" w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1950, nr 319 (19 listopada), s. 5.

- ♦ O spotkaniu z Henrykiem Worcellem, które odbyło się 9 listopada 1950 r. – zob. tamże.

21 listopada, wtorek – [Toruń] – zapis w kalendarzu: „List. Halunia / 1 próba rozwiązania".

- Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.

- ♦ Chodzi o nieznany (niezachowany?) list Herberta do Haliny Misiołek, w którym próbował ustanowić ich wzajemne stosunki, co można wnioskować z listu Haliny Misiołek do Herberta z 23 listopada 1950 r., zob. BN Rps Akc. 17896 t. 1.

24 listopada, piątek – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Mam bardzo dużo roboty, piszę 3 audycje, do gazet, a w muzeum też każą robić to i owo, i jeszcze seminaria, wykłady, referaty. Zalatany z wywieszonym językiem gonię po ulicach. […] Jutro wysyłam materiały do «Biuletynu»".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 48.

- ♦ „materiały do «Biuletynu»" – chodzi o recenzję książki Ireny Przewłockiej *Miasto w ogniu* – zob. koniec grudnia 1950 r.

24 listopada, piątek – [bm.] – datacja brulionu „charakteru" *Niki*.

- BN Rps Akc. 17928 t. 1, k. 30.

- ♦ Utwór nieukończony.

25 listopada, sobota – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Przysyłam [!] także materiał. Pisałem po nocach i nad ranem i jestem z tej recenzji bardzo niezadowolony".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 48.

25 listopada, sobota – [bm.] – datacja brulionu tekstu *Prośba*.

- BN Rps Akc. 17865, k. k. 54–56.

- Pierwodruk pod pseudonimem Patryk w: „Dziś i Jutro” 1952, nr 10 (9 marca), s. 3.

- W rękopisie dedykacja: „Irenie Wnukowej”, w druku: „Mikołajowi” (chodzi prawdopodobnie o Mikołaja Bieszczadowskiego).

26 listopada, niedziela – Toruń – o 12:00 jest w Muzeum Pomorskim na konferencji prasowej poświęconej „zagadnieniom współpracy z informacją”, w której wzięli udział „dziennikarze, recenzenci i korespondenci miejscowych pism”; pisze list do Haliny Misiołek, m.in.:

> „Właśnie myłem się w łazience (niedziela, 8 rano), gdy zadzwonił listonosz […]. Potem musiałem biec do kościoła, potem na chybcika śniadanie (3 szklanki mleka – bardzo zdrowo!), potem muzeum – konferencja prasowa do 15^{00} – chwała Bogu udało się, potem (och, piszę jak pensjonariusz, wciąż potem, żeby raz «następnie») obiad: zupa grochowa (dużo cebuli!), klopsik (więcej buły niż mięsa), no ale za 2.40 – to wcale, wcale. Oczywiście dużo chlebusia, no i jak widzisz jakoś się pcha”.

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 48–49.
- Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1 (zapis na datach 26 i 27 listopada: „konferencja / portrety kobiece XVII w – / kto malował”).
- „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1950 nr 327 (27 listopada), s. 7.

1 grudnia, piątek – [Toruń] – zapis w kalendarzu: „konferencja o 11”.

- Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1.

- Nie ustalono o jaką konferencję mogło chodzić.

2 grudnia, godz. 18:00–18:15 – emisja w Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu Polskiego Radia audycji *Wystawy Torunia*.

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 1237/108, k. 26–31.
- „Gazeta Toruńska” 1950 nr 331 (1 grudnia), s. 5 (zapowiedź programu radiowego na 2 grudnia: „Przegląd kulturalny w opracowaniu Zbigniewa Herberta”).

6 grudnia, środa – Toruń

– Halina Misiołek wysyła pierwszy list na adres: „u dr. Cz. Skopowskiego / Toruń / Konopnickiej 11 I p.”.

- BN Rps Akc. 17986 t. 1.

- Czesław Skopowski (1906–1991), działacz oświatowy i społeczny, archiwista; współorganizator szkolnictwa w powojennym Toruniu.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

> „Bardzo lubię pisać listy i myślę, że jest to taka sama sztuka jak pisanie wierszy. […] Siedzę w Toruniu i studiuję filozofię, a raczej to, co zostało z niej po operacji wyłuskania racjonalnego jądra. Obecna uniwersytecka filozofia składa się z psychologii i logiki – a to mnie właśnie najmniej interesuje”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 11–12.

8 grudnia, godz. 19:20–19:40 – emisja w Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu Polskiego Radia audycji *Poetyckie spotkanie z Kazimierzem Hoffmanem*.

▪ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 1237/108, k. 164–171.

• Druk. w: „Kwartalnik Artystyczny" 2008 nr 4 (60), s. 87–92.

♦ Kazimierz Hoffman (1928–2009), poeta.
♦ W bibliotece Zbigniewa Herberta znajduje się tom poetycki Kazimierza Hoffmana *Dwanaście zapisków 1957–1982*. Bydgoszcz, Pomorze 1986, z dedykacją: „Panu Zbigniewowi Herbertowi, dziękując za doznania wyniesione z Jego poezji, a także wspominając Jego słowo wiążące w moim debiucie poetyckim na antenie Rozgłośni bydgoskiej P.R. w grudniu 1950 r. wdzięczny Kazimierz Hoffman, październik 1986 r.".

11 grudnia, poniedziałek – [Toruń] – datacja brulionu „charakteru" *Patryk albo krytyk wątpliwy*.

▪ BN Rps Akc. 17865 , k. 8, 31r, 32 v.

• Pierwodruk w: „Biuletyn Literacki Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich" (Sopot) [1950 nr 3 (grudzień)], s. 26 – zob. koniec grudnia 1950.

13 grudnia, środa – Toruń

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Pisanie do «Tygodnika» uważam za ekspiację. Po różnych bzdurach, które muszę pisać z racji mego zajęcia (które daje mi chleb codzienny i nieustanne kompromisy życia z sumieniem) – trzeba choć raz nie czuć oczu szpicla przez ramię. W tych dniach kończę drugi tom wierszy, których, jako że zbyt osobiste, nie przeznaczam do druku. W czasie Świąt i po Świętach będę pracował nad prozą [...]. Piszę także charaktery *à la* Nałkowska i tzw. prozę poetycką, ale uważam to za stylistyczne wprawki".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 14–15.

♦ Pisząc o drugim tomie Herbert ma na myśli *Podwójny oddech* – zob. 19 grudnia 1950 r. i dalej.
♦ Zofia Nałkowska (1884–1945), pisarka, publicystka, autorka m.in. cyklu szkiców *Charaktery*.
♦ Pierwszy „charakter *à la* Nałkowska" Herberta pt. *Augustyn* był ogłoszony 29 stycznia 1950 r. – zob. tamże.

– godz. 20:00, świetlica Muzeum Pomorskiego – wieczór muzyczny anonsowany: „Między innymi wykonany zostanie cykl pieśni Schumanna pt.: *Życie i miłość kobiety* […]. Zagadnienie słuchania muzyki poruszy w *Słowie o muzyce* dr Waldemar Voisé".

▪ Kalendarz 1950, Rsp BN Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Schumann").
▪ *Wieczór muzyczny*, „Gazeta Toruńska" 1950 nr 343 (13 grudnia), s. 5.

13 grudnia, środa – [Toruń], Hotel pod Trzema Koronami – datacja brulionu wiersza *Nie mam komu*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 3v.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech*…, dz. cyt., s. 95–97.

♦ O stołowaniu się Herberta w Hotelu pod Trzema Koronami wspomina Maria Kalota-Szymańska w tekście *Spotkania z Herbertem*, „Kwartalnik Artystyczny" 2008 nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 33. Na początku listopada 1950 r. otworzono w Hotelu pod Trzema Koronami pierwszy w Toruniu bar bezalkoholowy „Jadłodajnię pod Flisakiem", zob. m.in. (mp), *Bar bezalkoholowy otwarty w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1950 nr 312 (12 listopada), s. 5.

14 grudnia – Patryk, *Szczygli zaułek*, „Słowo Powszechne" 1950, nr 343 (14 grudnia), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 2, dz. cyt., s. 235–236. Tutaj bez podania daty, numeru i strony.

♦ W Archiwum Zbigniewa Herberta zachował się wycinek prasowy z tekstem recenzji, na odwrocie którego znajduje się pięćdziesiąty odcinek powieści Aliny Siwkowskiej *Chopin opuszcza Warszawę*; w podstawowym wydaniu „Słowa Powszechnego" na odwrocie tego samego odcinka powieści znajduje się inny tekst, stąd przypuszczenie, że tekst Herberta był wydrukowany w którejś z mutacji „Słowa Powszechnego". Datę, numer pisma i stronę ustalono na podstawie druku odcinka powieści w podstawowym wydaniu.
♦ Zob. też 5 grudnia 1949 r.

14 grudnia, czwartek, godz. 19:00 – Toruń, świetlica Muzeum Pomorskiego – spotkanie z Hanną Mortkowicz-Olczakową pt. *Wspomnienia o Żeromskim*.

▪ (Z.H.), *Żeromski, jakiego nie znamy*…, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1950, nr 348 (18 grudnia), s. 7.

♦ Hanna Mortkowicz-Olczakowa (1905–1968), pisarka, autorka m.in. opowieści biograficznych, w tym m.in. *O Stefanie Żeromskim. Ze wspomnień i dokumentów* (1965).

15 grudnia, piątek – [Toruń] – datacja rękopisu felietonu *Kręglak*.

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 4 k. 35–36.

♦ Tekst niepublikowany.
♦ Refleksje o toruńskim areszcie śledczym.

17 grudnia, niedziela – [Toruń] – datacja brulionu „charakteru" *Barbara*.

▪ BN Rps Akc. 17865 33r, 34 r.

- Pierwodruk pod pseudonimem Patryk w: „Dziś i Jutro" 1951, nr 27 (17 czerwca), s. 7.

17–24 grudnia – Zbigniew Herbert, inc. „palce wrzeciona dźwięków…", „Tygodnik Powszechny" 1950, nr 51/52 (17–24 grudnia), s. 9.

18 grudnia – (Z. H.), *Żeromski, jakiego nie znamy*…, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1950, nr 348 (18 grudnia), s. 7.

♦ Omówienie spotkania z Hanną Mortkowicz-Olczakową Wspomnienia o Żeromskim – zob. 14 grudnia 1950 r.

19 grudnia, wtorek – Toruń – list-wstęp do rękopiśmiennego tomiku *Podwójny oddech* ofiarowanego i dedykowanego Halinie Misiołek, m.in.:

„Pisałem te wiersze w sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu, kiedy nie było Ciebie przy mnie, kiedy musiałem szukać Ciebie w słowach”.

▪ BN Rps Akc. 18124, k. 5.

♦ Tom zawiera następujące utwory: *Samotność*, *Czułość*, *Astronomia*, *Podwójny oddech*, *Piosenka o nas*, *Patrz morze*, *Piosenka zakochanego*, *Nauczyłaś mnie patrzeć*, *Na pamięć*, *Ręce i oczy*, *Opuszczony*, *Daleko*, *Biała noc*, *Ona*, *Ja*, *Piosenka o zamieraniu*, *Nie mam komu* (datowany: „13 XII / Hotel «Pod Trzema Koronami»”), *Nasza miłość*, *Spacer po lesie*, *Ptaszek*, *Mrówki*, *Kwiatek*, *Powrót*.
♦ Zob. też 24 grudnia 1950 r.

22 grudnia, piątek – [Toruń] – datacja brulionu wierszowanej groteski *Mój bagaż*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 8r–13 r.

♦ Utwór nie był publikowany.

23 grudnia, sobota (stempel) – Toruń

– kartka świąteczna z pozdrowieniami świątecznymi do Zdzisława Ruziewicza.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– pocztówka z życzeniami świątecznymi do Jerzego Turowicza.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 15.

– kartka świąteczna do Anny i Wacława Świderskich.

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

24 grudnia, niedziela – Sopot

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Dużo się zmieniło, dużo pokręciło zwłaszcza w środku w tzw. psyche. Steruję coraz mocniej ku katolicyzmowi, studiuję filozofię w Toruniu (mój toruński adres zastępczy, gdyż szukam pokoju, Toruń Zjednoczenia 16 u pp. W. Voisé) pracuję w Muzeum Pomorskim, piszę wiersze i prozę, modlę się, cierpię”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Do listu dopisała pozdrowienia Halina Misiołek.

– „24 XII, 27 XII 957” – daty pod dedykacją „Mojej Hali – / Dalekiej i Czystej” w rękopiśmiennym tomiku *Podwójny oddech* ofiarowanym Halinie Misiołek.

▪ BN Rps Akc. 18124, k. 4.

♦ Zob. też 19 grudnia 1950 r.

27 grudnia 1950–10 stycznia 1951 – datacja brudnopisu opowiadania *Futerał albo koniec września*.

▪ BN Rps Akc. 17905.

• Pierwodruk w oprac. Mateusza Antoniuka w: *Głosy Herberta*. Warszawa, Fundacja „Zeszytów Literackich” 2008, s. 75–81.

27 grudnia – Patryk, *„Mieszczanie” – M. Gorkiego*, „Słowo Powszechne” 1950, nr 293 (27 grudnia), s. 2.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 583–584.

31 grudnia

– Zbigniew Herbert, inc. „Powietrze mieszka w instrumentach…”; *Dwie Stance*: *Sierpień*, *Morze*, inc. „Kiedy napływasz do mnie szumem i widzeniem…”, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 53 (31 grudnia), s. 4.

▪ Wiersz *Morze*, tutaj jako jeden z dwóch poprzedzonych tytułem *Stance*, ogłoszony był wcześniej w „Biuletynie Literackim Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich” – zob. 1 listopada 1950 r.

– Patryk, *Nadzieje, zmartwienia, plotki*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 53 (31 grudnia), s. 7.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, s. 615–616.

31 grudnia, niedziela – Sopot – liścik (w małej niezaadresowanej i nieofrankowanej kopercie, być może dołączony do prezentu lub kwiatów) do Haliny Misiołek:

„Mojej Kochanej Haluni / z obietnicą, że w nowym roku będę lepszy niż w starym”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

[koniec grudnia] – „Biuletyn Literacki Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich” [1950 nr 3 (grudzień)] zamieszcza utwory Herberta:
– *Lament oderwanego poety*, s. 15,
– *Reportaż z ognia*, s. 24,
– *Patryk albo krytyk wątpliwy*, s. 26.

▪ Jedyny odnaleziony egzemplarz numeru trzeciego „Biuletynu Literackiego Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich” pochodzi ze spuścizny Franciszka Fenikowskiego i znajduje się w Dziale Literatury i Prasy Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie; egzemplarz ten nie jest numerowany ani datowany, znajdują się w nim informacje do połowy grudnia 1950 r.; kolejny numer biuletynu jest datowany 1 stycznia 1951 r. i numerowany jako czwarty.

♦ *Lament oderwanego poety* – w tym samym numerze na s. 25 zamieszczony jest wiersz Edwarda Fiszera *Na lamenty oderwanych poetów* dedykowany „Zbigniewowi Herbertowi”; Herbert nie ogłosił tego wiersza w innym czasopiśmie ani nie zamieścił w tomach poezji; Ryszard Krynicki ogłosił go jako inedita w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 31.
♦ *Reportaż z ognia* – recenzja książki Ireny Przewłockiej *Miasto w ogniu*, Warszawa, Czytelnik 1949. Irena Przewłocka (1911–1993), prozatorka.
♦ *Patryk albo krytyk wątpliwy* – komentarz do powyższej recenzji; prawdopodobnie, aby wytłumaczyć krytyczny ton recenzji, Herbert napisał go 11 grudnia 1950 r. (zob. BN Rps Akc. 17865) po otrzymaniu listu od Haliny Misiołek z 27 listopada

1950 r., w którym pisała: „[…] w robocie biuletyn – obawiam się, że Twoja recenzja zbyt ostra – a Przewłocka taka drażliwa”, BN Rps Akc. 17986 t. 1.

1951

1 stycznia, poniedziałek – [bm.] – datacja długiego listu do Haliny Misiołek dołączonego do przekazanych (przesłanych?) jej książek, w tym przede wszystkim kilku antologii poezji; pisze m.in.:

„W życiu trzeba mieć koniecznie codzienne punkty odniesienia na krótki rachunek sumienia, na myśl o Bogu i modlitwę. Bez tego życie nasze wewnętrzne więdnie, rozrasta się w nas pustka i czczość. Nie chodzi o to, aby uciekać od naszych obowiązków, ale aby codziennie wytrwale pogłębiać się, budować nasz wspólny pokój wewnętrzny, naszą drogę do Boga. Do tego służy też studiowanie poezji. […] Gorąco pragnę, aby poezja była dla Ciebie źródłem pogody, radości i spokoju”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 50.

3–4 stycznia, środa–czwartek – [Toruń] Hotel pod Trzema Koronami – datacja brulionu wiersza *Do Apollina*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 14v–16r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 40 (7 października) s. 1; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

4 stycznia, czwartek (stempel) – Toruń – pusta koperta zaadresowana na Halinę Misiołek.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ Być może list nie zachował się, a być może była to tylko pusta koperta – Herbert pisał o wysłanej pustej kopercie w liście z 23 stycznia 1951 r. – zob. tamże.

5 stycznia, piątek – [Toruń]

– datacja brulionu wiersza *De profundis*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 16v–17r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 40 (7 października) s. 1; druk w antologii *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 161.

– datacja brulionu wiersza *Usta proszą*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 17v–18r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 43 (28 października) s. 2; druk w antologii *Z głębokości… Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*. Warszawa, Instytut Wydawniczy „Pax” 1966, s. 831.

6 stycznia, sobota – Toruń – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„W miejscowym (gdańskim) Związku Literatów robią na mnie polowanie, w tym roku muszę skończyć studia zaczęte dopiero teraz. Muszę zrezygnować z wygodnej posady kandydata do życia, takiego co się dobrze «zapowiada»”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”. Listy 1950–1998*. Koncepcja i redakcja Zbigniew Baran. Kraków, Wydawnictwo Znak 2016, s. 13.

7–14 stycznia – Patryk, *Nad Modrzewskim*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 1/2 (7–14 stycznia), s. 12.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., s. 615–616.

♦ Nadtytuł: *List z Gdańska*.

9 stycznia, wtorek – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *O ufności*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 19v–20r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 175.

10 stycznia, środa – Toruń, Collegium Maximum (Dwór Artusa) UMK – jest na odczycie prof. Konrada Dargiewicza pt. *Socjalistyczny realizm w sztuce*.

▪ (ZH), *Milcząca dyskusja*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 15 (15 stycznia), s. 3.

♦ Konrad Dargiewicz (1897–1970), malarz, w latach 1945–1965 wykładowca na Wydziale Sztuk Pięknych UMK.

11 stycznia, czwartek – Toruń, sala XV Collegium Maximum UMK – jest na odczycie prof. Stefana Srebrnego *Fantastyka i humoreska ludowa na scenie ateńskiej* w ramach działalności Koła Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

▪ (ZH), *Pierwszy odczyt o świecie antycznym*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 14 (14 stycznia), s. 6.
▪ Mikołaj [Zbigniew Herbert], *Odwiedziny u Arystofanesa*, „Słowo Powszechne” 1951 nr 61 (2 marca), s. 4.
▪ (kz), [zapowiedź odczytu], „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 11 (11 stycznia), s. 5.

♦ Stefan Srebrny (1890–1962), filolog klasyczny, tłumacz, w latach 1945–1960 kierownik Katedry Klasycznej UMK.

11 stycznia – (zh), [krótka nota dotycząca aktualnych wydarzeń w Państwowym Muzeum Pomorskim w Toruniu], „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 11 (11 stycznia), s. 5.

13 stycznia, godz. 18:00–18:15 – emisja w Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu Polskiego Radia przygotowanej przez Herberta audycji *Rozwój narzędzi pracy. Na marginesie ostatniej wystawy Państwowego Muzeum Pomorskiego w Toruniu*.

▪ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 1237/109, k. 213–217.

14 stycznia – (ZH), *Pierwszy odczyt o świecie antycznym*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 14 (14 stycznia), s. 6.

♦ Zob. 11 stycznia i 2 marca 1951 r.

15 stycznia – (ZH), *Milcząca dyskusja*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 15 (15 stycznia), s. 3.

♦ Krótkie i uszczypliwe omówienie odczytu Konrada Dargiewicza *Socjalistyczny realizm w sztuce* – zob. 10 stycznia 1951.

15 stycznia, poniedziałek – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Powodzi mi się dobrze, ograniczam zajęcia i potrzeby, coraz więcej mam czasu na naukę. Ostatnio trochę pisałem. Państwo Skopowscy bardzo dobrzy dla mnie, nie chcą nic ode mnie za mieszkanie”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ „Państwo Skopowscy” – żoną Czesława Skopowskiego była Stanisława Skopowska (1904–1989).

16 stycznia, wtorek – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *Apostrofa.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 29 k. 20v–21v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 82–84.

♦ Tytuł przejęty z czystopisu (BN Rps Akc. 17954 z. 2, k. 5v–6v), w brulionie tytuł: *Apostrofa gniewna do poety Tichonowa*.

18 stycznia, czwartek, godz. 19:00 – Toruń, Państwowe Muzeum Pomorskie (Ratusz Staromiejski) – obecny na „Czwartku literackim”, podczas którego Artur Hutnikiewicz ma odczyt *Żeromski a naturalizm*.

▪ Z.H., *Nowe spojrzenie na Żeromskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 24 (24 stycznia) s. 5.
▪ Artur Hutnikiewicz, *Moje pierwsze dziesięciolecie w Toruniu*, w: *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*. Pod red. Andrzeja Tomczaka. Toruń, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu 1995, s. 107–109.
▪ (kz), *Czwartek literacki*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 17 (17 stycznia), s. 3 (zapowiedź spotkania).

♦ Artur Hutnikiewicz (1916–2005), historyk literatury polskiej, znawca okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego.

19 stycznia, piątek – Toruń – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„W załączeniu przesyłam recenzję z *Wczoraj i przedwczoraj*. Następne zapowiedziane premiery to *Niemcy* i *Nauczyciel tańca* Lope de Vegi. *Niemców* widziałem już trzy razy i za każdym razem coraz mniej mi się podobają. Więc chyba nie pójdę. […] piszę teraz poematy ideologiczne i niestrawne oraz takież opowiadania. Cykl opowiadań skończę gdzieś na wiosnę. Na Wielkanoc chciałbym pojechać do Tyńca, oczywiście przez Kraków: jeśli Pan pozwoli, przez «Tygodnik»”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 16–17.

♦ „przesyłam recenzję z *Wczoraj i przedwczoraj*” – zob. 22 kwietnia 1951 r.; recenzji z pozostałych dwóch przedstawień Herbert nie zamieścił w „Tygodniku Powszechnym”, recenzja *Niemców* ukazała się „Ilustrowanym Kurierze Polskim” – zob. 20 stycznia i 3 lutego 1951 r.

19–20 stycznia, piątek–sobota – [Toruń] Książnica Miejska – datacja brulionu wiersza *Tyle.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 3v–4r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 174.

♦ Wiersz dedykowany: „Hali", t.j. Halinie Misiołek.

20 stycznia, sobota – [Toruń] Książnica Miejska – datacja brulionu wiersza *Zobacz.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 3r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1951 nr 43 (28 października) s. 2; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

20 stycznia, sobota – Toruń, Teatr Ziemi Pomorskiej (scena Toruń) – prawdopodobnie jest na premierze przedstawienia *Niemcy* Leona Kruczkowskiego.

▪ Z.H., *„Niemcy" Leona Kruczkowskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1951, nr 34 (3 lutego), s. 3 – zob. tamże.
▪ *Z Państw. Teatru Ziemi Pom.*, „Gazeta Toruńska" 1951 nr 20 (20), s. 5 (zapowiedź premiery; kolejne przedstawienie miało odbyć się w niedzielę 21 stycznia).

23 stycznia, wtorek (stempel: 24) – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Oczywiście głupich kawałów z pustą kopertą nie będę robić, bo jesteśmy chyba przyjaciółmi, czego dowodem jest, że piszesz do mnie. […] Byłem zbyt pochłonięty własnym szczęściem, aby zrozumieć i przeczuć to co teraz nastąpiło. Kochałem Cię źle, nieprzytomnie. I to jest mój grzech wobec Ciebie. Grzech i krzywda wobec p. Edmunda są aż nadto oczywiste, aby trzeba było o tem pisać. […] Jedno jest teraz niemożliwe – związek".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

23 stycznia, wtorek – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *Pod oknem.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 6r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, op. cit. s. 173–174.

♦ Wiersz dedykowany: „Hali".

23 stycznia – (zh), *Odczyt u filologów w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. AB) 1951, nr 23 (23 stycznia), s. 5.

♦ Krótka informacja o mającym się odbyć tego samego dnia w Collegium Maius referacie prof. Michała Wyszyńskiego (1890–1972), profesora prawa kanonicznego i teologii, *Czy według prawa rzymskiego małżeństwo było kontraktem* w ramach działalności Koła Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

24 stycznia – Z.H., *Nowe spojrzenie na Żeromskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. ABCDEFG) 1951, nr 24 (24 stycznia), s. 5.

♦ Zob. 18 stycznia 1950 r.

27 stycznia, sobota – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *Kapłan.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 8v–9r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

28 stycznia – Patryk, *Wyprawa do modrego kraju*, „Tygodnik Powszechny" 1951, nr 4 (28 stycznia), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., s. 617–618.

♦ Nadtytuł: *List z Pomorza*.

ok. 28 stycznia, niedziela – [Toruń] – prawdopodobna datacja brulionu wiersza *O Troi.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 10r–14r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1952 nr 10 (9 marca) s. 4; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Wiersz zapisany (w dłuższej wersji – zob. 1 czerwca 1951 r.) między wierszami *Kapłan* i *Piosenka o rzeczach zbędnych* (27 i 29 stycznia 1951 r.), stąd przypuszczalna data ok. 28 stycznia 1951 r.; w rękopisie tytuł *O nowej Troi* i dedykacja: „Edwardowi Fiszerowi".

29 stycznia, poniedziałek – Toruń – list do Zdzisława Ruziewicza z gratulacjami za tytuł magistra oraz m.in.:

„[…] bardzo bym chciał zobaczyć Tadeusza – więc wybacz, że przyjadę. Nieszczęście to stanie się gdzieś po 10 II, teraz mam cholerycznę robotę z okazji tzw. naukowej sesji studentów, na którą wlepili mi referat. Tydzień, pierwszy tydzień lutego muszę być w domu w Sopocie, bo Halinka chce mnie podleczyć, abym jeszcze do wiosny pociągnął".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ „zobaczyć Tadeusza" – chodzi o syna Zdzisław i Jadwigi Ruziewiczów.
♦ „naukowej sesji studentów" – zob. 19–20 lutego 1951 r.
♦ „bo Halinka chce mnie podleczyć" – chodzi o siostrę Herberta, Halinę Herbert-Żebrowską.

29 stycznia, poniedziałek – [Toruń] Książnica Miejska – datacja brulionu wiersza *Piosenka o rzeczach zbędnych.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 14v–15r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1951 nr 43 (28 października) s. 2; druk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 45.

♦ Tytuł przejęty z czystopisu (BN Rps Akc. 17851 t. 2); wiersz dedykowany „Stefanowi Kisielewskiemu"; w pierwodruku tytuł: *Piosenka o rzeczach niepotrzebnych*; w brulionie tytuł: *Piosenka zbędna.*

30 stycznia, wtorek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Z przeproszeniem przesyłam Ci dwa wierszyki napisane dla Ciebie, wejdą one do cyklu o nieustalonym jeszcze tytule, może *Zimny wieczór*, może inaczej. Jeszcze chyba tylko dwa dni. Nie gniewaj się kochanie”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ Przesłanymi wówczas wierszami były: *Tyle* i *Pod oknem* – zob. 19–20 i 23 stycznia 1951 r.; sprawa tego cyklu pojawi się w liście z 17 lutego do Tadeusza Chrzanowskiego i w liście z 20 marca do Jerzego Zawieyskiego, gdzie pisze o cyklu *Zimny pokój*; w notatniku z 1951 r. (BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 34v) Herbert spisał wiersze napisane między 22 grudnia 1950 r. a 24 maja 1951 r. tytułując ten zbiór *Zimny wieczór*: *Mój bagaż*, *Do Apollina*, *De profundis*, *Usta proszą*, *O ufności*, *Apostrofa*, *Zobacz*, *Tyle*, *Pod oknem*, *Kapłan*, *O Troi*, *Piosenka zbędna*, *Kościół*, *Mój ojciec*, *Wit* [*Stwosz*], *O róży*, *Życie* (inc. „Życie złożone w moje ręce…”), *Kształt instrumentów*; do powyższego spisu dodany na samym początku poemat *O czasie* i oznaczenie „Sezon 1950/51”.

ok. 3–ok. 8 lutego – Sopot – prawdopodobny pobyt u rodziców.

▪ Zob. daty: 29 stycznia, 14 i 17 lutego 1951 r.

3 lutego – Z.H., *„Niemcy” Leona Kruczkowskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. AB) 1951, nr 34 (3 lutego), s. 3.

♦ Recenzja przedstawienia zrealizowanego przez Teatr Ziemi Pomorskiej (scena Toruń), w reżyserii Emila Chaberskiego, którego premiera odbyła się 20 stycznia; w liście do Jerzego Turowicza z 19 stycznia 1951 r. (zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 17) Herbert pisał, że nie wybiera się na nie, ale najwidoczniej zmienił zdanie.

10 lutego – Mikołaj, *Mały traktat o piernikach*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 41 (10 lutego), s. 2.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 619–620.

♦ Z cyklu „Katarzynki toruńskie”.

ok. 9 lutego, piątek – Poznań – gości u rodziny Haliny Misiołek.

▪ List do Haliny Misiołek z 14 lutego 1951 r. – zob. tamże.

ok. 10–ok. 13 lutego – Wrocław – gości u Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów:

„Na początku stycznia 1951 r. Zdzisław uzyskuje stopień magistra. Zbigniew przesyła mu serdeczne gratulacje i przyjeżdża z tej okazji w połowie lutego na parę dni do Wrocławia”.

▪ Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 69.

14 lutego, środa – [bm.] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Łapię chwilę czasu między dwoma pociągami, aby bardzo podziękować Ci za miłą gościnę w Poznaniu. Jest mi wstyd, że tak się wstrętnie zachowywałem i w ogóle, że byłem niegodziwy. […] Syn chrzestny bardzo mi się podobał. We Wrocławiu wiele było radości i krzyku. […] Byłem w Muzeum i przesyłam Ci reprodukcję rysunku Wyspiańskiego. […] Tylko z tym reportażem wysyłają mnie na wieś, gdzie jak wiadomo walka klasowa itd. W ostateczności nic nie napiszę”.

- BN Rps Akc. 19136 t.2.

- W oryginale data: „14 I 951”, co – jak wynika z ciągu wydarzeń – jest pomyłką Herberta. Data roczna jest zapisana z cyfrą „1” przypominającą „9”, stąd błędne usytuowanie tego listu w *Listach do Muzy* (s. 172, 175); podobnie odczytywała tę datę Halina Misiołek w swoich wspomnieniach (Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 211–212) – w styczniu (właściwie w lutym) 1959 r. Herbert był za granicą i nie mógł jej odwiedzić w Poznaniu.
- „Syn chrzestny” – chodzi o Tadeusza Ruziewicza.

17 lutego, sobota – Toruń – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

> „Kiedy wróciłem z semestralnej przerwy zastałem list Pana niczem promyk światła na progu zimowego sezonu. […] Do Wielkiej Nocy wykończę chyba nowy (trzeci z kolei) cykl wierszy pt. *Zimny pokój* – jako że pisałem w zimie i rzeczywiście było cholernie zimno”

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*..., dz. cyt., s. 19–20.

19–20 lutego, poniedziałek–wtorek – Toruń – sesja naukowa studentów na UMK z okazji pięciolecia uczelni; Herbert brał w niej udział; Sekcja Pedagogiczno-Psychologiczna licząca sześcioro studentów (Wanda Cieślakowa, Walenty Skomro, Zofia Bajakówna, Robert Burczyk, Zbigniew Herbert i Regina Knapikówna) przygotowała referat *Z zagadnień rozwoju psychicznego w psychologii polskiej i radzieckiej*, który został przedstawiony 19 lutego jako trzeci w sesji między godz. 16:30 a 20:45

- Archiwum UMK, zespół Wydział Humanistyczny, sygn. H-3/33.
- Bronisław Nadolski, *Przed naukową sesją studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, „Gazeta Toruńska” (wyd. E), 1951, nr 50 (19 lutego), s. 3.

- Zob. też list do Jerzego Turowicza z 3 marca 1951 r. oraz datę 13 kwietnia 1959 r.

20 lutego – Mikołaj, *Ulica Czereśniowa 17*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 51 (20 lutego), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 585–586.

- Z cyklu „Katarzynki toruńskie”.

21 lutego, środa – Toruń, Uniwersytet Mikołaja Kopernika – jest na odczycie radzieckiego historyka sztuki Aleksieja Aleksandrowicza Fiodorowa-Dawydowa (1900–1969).

- Notatka na kopercie z datą 19 stycznia 1951 r. (listu brak) od Haliny Misiołek, BN Rps Akc. 17986 t. 1.
- (ZH), *Uczony radziecki w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 58 (27 lutego), s. 5.

- Zob. 27 lutego 1951 r.

22 lutego, czwartek – Toruń – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „[…] składam na Twoje ręce serdeczne podziękowania za miłą gościnę. [...] Dzięki Twemu gestowi – o wspaniałomyślny Przyjacielu – dojechałem jak radża lub zgoła przodownik pracy. Potem był ów wypad w teren i pełno złych myśli i niedobrych wrażeń na temat tego co idzie. Teraz nauka, kolokwia, «samodzielna praca naukowa», poszukiwanie mistrzów, wiersze, przyjaźń ze starożytnymi, codzienna porcja kłamstwa w

dzienniku, samotna noc i znów to samo. [...] Przesyłam Ci parę wierszy, które nawet miały szansę ukazać się jako arkusz poetycki – gdyby nie wydawcy. Bóg z nimi. Teraz przygotowuję już trzeci z kolei cykl wierszy, tom opowiadań wojennych i sztukę. Chciałbym to koniecznie skończyć na jesień, przepisać. Rozesłać przyjaciołom, zamknąć w szufladzie i zacząć coś robić jako nauczyciel, buchalter, pracownik. [...] W gruncie rzeczy jestem pesymistą i jedną z najsmutniejszych odmian «dowcipkującego pesymisty». [...] Mój adres: Zb. Herbert / Toruń / Konopnickiej 11 I p. / z list. do pp. Dr Cz. Skopowskiego".

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- ♦ „parę wierszy" – najprawdopodobniej chodzi o wiersze z jednego z dwóch plików przekazanych w marcu 2001 Katarzynie Herbert przez Jadwigę Ruziewicz: *Napis*; *Złoty środek*; *Dwie stance*: *I Sierpień, II Morze* (inc.: „Kiedy napływasz do mnie..."); *Erotyk*; *Czułość*; *Tryptyk naiwny: 1. Autoportret*, *2. Dzieci w pracowni*, *3. Odlot jaskółek*; *Martwa natura*; *Niedziela*; *Samotność* (inc.: „Krok mój płoszy kałuże..."); *Park* – zob. BN Rps Akc. 17851 t. 2.
- ♦ Trzecim cyklem miał być wówczas *Zimny wieczór* / *Zimny pokój*.

24 lutego, sobota, godz. 19:30 – Toruń, Collegium Maximum – jest na koncercie Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, podczas którego wykonano IV Symfonię Beethovena oraz utwory Mozarta.

- List do Haliny Misiołek z 26 lutego 1951 r. – zob. tamże.
- *Na afiszu koncertowym*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. ABC) 1951, nr 54 (23 lutego), s. 5 (zapowiedź koncertu).

25 lutego, niedziela, godz. 17:00 – Toruń, świetlica Muzeum Pomorskiego – jest otwarciu „Pośmiertnej wystawy prac Jana Bułhaka", o której pisał:

„Otwarcie wystawy zbiegło się z pierwszą rocznicą śmierci nestora i twórcy polskiej fotografii artystycznej. Organizator wystawy Toruński Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego postarał się, aby miała ona uroczysty charakter. Trzech prelegentów: wybitny polonista, malarz i doskonały fotografik – omówiło bogatą i wszechstronną twórczość zmarłego".

- Mikołaj, *Plon wędrówki*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 97 (9 kwietnia), s. 2.
- *Otwarcie „Pośmiertnej wystawy prac J. Bułhaka"*, „Gazeta Toruńska" (wyd. E), 1951, nr 56 (25 lutego), s. 5.

- ♦ Jan Bułhak (1876–1950), fotografik i teoretyk fotografii.

25–26 lutego, niedziela–poniedziałek – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *Kościół.*

- BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 18v–19r.

- Pierwodruk w: *„... każdej chwili wybierać muszę"*…, dz. cyt. s. 160.

- ♦ W liście z 27 lutego do Haliny Misiołek Herbert dołączył autograf tego wiersza z datowaniem pod tekstem: „15.II.951 / kościół N.M.P.".

26 lutego, poniedziałek – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Potem była zła wieś. Naprawdę zła, mokra wieś («takie dno zielonego świata»). Trafiłem na zimowy «skup» zboża. To było okropne, przerosło moje doświadczenie z czasów okupacji. Do dziś słyszę krzyk Malcowej (taka czerwona duża dziewczyna z dwojgiem nieślubnych dzieci). Zabrali jej jedyny worek mąki. Starałem się jej pomóc, ale byłem (jak zwykle) zupełnie bezsilny. Byłem w partii, ale ostrzegają, żeby się tego nie tykać. Reportażu nie napiszę. Zrywam z pisaniem dla szmatławców i radia. Ciąży mi ten tytuł «literata» i za wszelką cenę chciałbym się wyrwać. Postanowiłem walczyć i nie pozwalać sobie na żaden kompromis. […] Aby z czegoś żyć biorę lekcje. Poradnia zdrowia psychicznego przydziela mi «trudne dzieci», które nie są wcale trudne i z którymi łatwo się zaprzyjaźniam. To jest o wiele uczciwsza i czystsza robota. A finansowo daje więcej niż pisanie. Libretta pisać nie będę. Mogę pisać reportaże, recenzje i inne wygłupiasy, ale poezję cenię nawet swoją: więc ani wierszowanych reklam, ani ogłoszeń, ani libretta. Zresztą nie mam humoru. A w tę forsę nie wierzę. Teraz posyłam do wszystkich możliwych (i niemożliwych) redakcji katolickich swoje płody, ale coś nie chcą drukować. Bardzo się dziwię. Przecież to takie ładne i tanie (ha, ha, ha). […] Piszę mało, ale czytam i jestem spokojny i prawie szczęśliwy. Mam koło siebie grono młodych, którzy przynoszą mi swoje wiersze, chodzimy razem na wykłady, dyskutujemy i nie dajemy się. […] Na koncerty chodzę pilnie. Ostatnio był Mozart i Beethoven. Mozarta, kochanego Mozarta, grali I koncert na róg i rondo koncertowe na róg. Róg, inaczej waltornia, to piękny instrument. Znakomity Zimoląg wydmuchiwał olbrzymie złote kule i żonglował nimi nad głową. A co za przejścia i echa. Marzę o tem, żeby napisać wiersz na róg”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 53–55.

♦ „takie dno zielonego świata” – wers z wiersza Józefa Czechowicza *Ze wsi*.

♦ O wspominanej tutaj wyprawie na wieś Herbert opowiada szerzej w rozmowie z Markiem Oramusem *Poeta sensu*, „itd.” 1981 nr 14 (5 kwietnia), s. 16–17: „Było tak: zabrano mnie na akcję niszczenia «kułaków». […] Ja jako literat chodziłem z taką bojówką, bo chciałem zobaczyć i wiedzieć, jak to jest naprawdę, nie w gazetach. […] Jednej z kobiet pracujących «u kułaka», Malcowej, również zabrano zboże. Ona strasznie rozpaczała. Co można począć w takiej sytuacji? Dać tej Malcowej centar zboża, bo zima, ona z dzieckiem, bez tego zginie. Zgłosiłem się do organizatora akcji i chciałem napisać reportaż, żeby tylko jej dali ten worek zboża. Wytłumaczono mi, że nie rozumiem dialektyki historii. Potem doszła do mnie wiadomość, że Malcowa się powiesiła. Odkleiłem fotografię. Odesłałem legitymację do Związku. Poszedłem na dno”.

♦ „grono młodych” – zob. 8 lipca 1951 r.

♦ „Poradnia zdrowia psychicznego przydziela mi «trudne dzieci»” – nie znane są szczegóły tego zatrudnienia; informacja ta podważa jednoznacznie hipotezę o pracy Herberta w jednej ze szkół toruńskich.

♦ „libretta pisać nie będę” – Halina Misiołek w liście z 21–22 lutego przekazywała Herbertowi prośbę: „Meissnerówna [właśc. Meisnerówna] chciałaby się z Tobą skontaktować. Chodzi jej o to, abyś do napisanego przez nią libretta do operetki – wprowadził humor. Uważa (Z.M.), że tylko Ty potrafiłbyś to zrobić. Libretto jest zamówione i można by zarobić” (BN Rps Akc. 17986 t. 1).

♦ „Ostatnio był Mozart i Beethoven” – zob. 24 lutego 1951 r.

♦ Maksymilian Zimoląg (1905–1986), waltornista i pedagog muzyczny.

♦ „wiersz na róg” – być może Herbert próbował powrócić do tego marzenia w wierszu *Ballada na 7 rogów sopran i orkiestrę* – zob. 21 października 1954 r.

27 lutego, wtorek – [Toruń] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wierny tradycji moich zwierzeń lirycznych posyłam Ci ostatni wiersz napisany w kościele Najświętszej Marii Panny na chórze. […] nie możesz pozbywać się dla mnie ukochanego poety. […] Od paru lat myślę o wierszu, który miałby tytuł *List do Jerzego Lieberta*”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

- Dołączona kartka z wierszem *Kościół*, datowanie u doły karty: „15.II.951 / kościół N.M.P.” – zob. też 25–26 lutego 1953 r.
- W bibliotece Herberta znajduje się pierwszy tom *Pism* Jerzego Lieberta *Poezje* wydany w 1934 r., z dedykacją: „Kochanego mego Lieberta ofiarowuję Ci Zbyszku na pamiątkę wspólnej naszej pracy w biurze Z.L.P. Hala Sopot 27 II 1951”.
- Z tego samego dnia pochodzi dedykacja dla Haliny Misiołek w książce Zofii Nałkowskiej *Dom nad łąkami*, Warszawa, PIW 1947: „Hali – / moją ulubioną książkę / mojej ulubionej autorki / Zbigniew / 27.II.[1]951” (zbiory Teresy Zabży) – można sądzić, że była ona dołączona do listu.
- Miesiąc później Herbert zaczął pisać wiersz *Do Jerzego Lieberta* – zob. 26 marca 1951 r.

27 lutego – (ZH), *Uczony radziecki w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 58 (27 lutego), s. 5; nadtytuł: *O sztuce rosyjskiej*.

- Omówienie odczytów w Toruniu w dniach 21–23 lutego radzieckiego historyka sztuki Aleksieja Aleksandrowicza Fiodorowa-Dawydowa.

1 marca, czwartek – Toruń

– list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Kiedy byłem jeszcze młody, kiedy miałem 16 lat, zachorował mój braciszek. Byłem wówczas autorem 2 wierszy, z których jeden, długi poemat na wzór *Statku pijanego* uważałem za genialny. Wiedziałem, że aby brata uratować, trzeba poświęcić coś, co ma się najdroższego. Spaliłem wiersze i poprzysiągłem, że nie będę nigdy pisał. Mały umarł mi na rękach, pamiętam: miał dużą gorączkę i opowiadałem mu bajkę, która podobała mu się. Umarł, więc mogłem już zostać lichym poetą. […] Z pisaniem coraz gorzej. Byłem ostatnio na wsi na modnej wyprawie reportażowej. W wyniku wyprawy postanowiłem wystąpić ze Związku”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 47–49.

- „zachorował mój braciszek” – chodzi o Bolesława Janusza (Januszka) Herberta – zob. 10 i 13 września 1943 r.
- „Spaliłem wiersze” – na podstawie zachowanych rękopisów wydaje się, że dopiero po śmierci brata Herbert podjął pierwsze próby poetyckie.
- Jako adres zwrotny podaje: Toruń, ul. Konopnickiej 11 I p. u Dr Cz. Skopowskiego.
- „wyprawa reportażowa” – zob. 26 lutego 1951 r.

– godz. 19:00, Collegium Maximum (Dwór Artusa) – jest na spotkaniu z Marią Dąbrowską, która w *Dziennikach* zanotowała:

„Powiadomiono mnie, że było ponad 700 ludzi […]. Turwid i tu miał swoją żenującą o mnie prelekcję, a «honory domu» robili Konrad Górski i pani Czerny, która mnie też [w] paru słowach witała”.

- Cytat za: Maria Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1950–1954*. Wybór, wstęp i przypisy Tadeusz Drewnowski. Warszawa, Czytelnik 1996, s. 193.
- (ZH), *Autorka „Nocy i Dni” w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 65 (6 marca), s. 5.
- *Czwartek literacki w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 60 (1 marca), s. 5 (zapowiedź spotkania).

- Marian Turwid (1905–1987), pisarz, malarz, wieloletni dyrektor Państwowego Liceum Technik Plastycznych w Bydgoszczy.

- Konrad Górski (1895–1990), historyk i teoretyk literatury, edytor, pracował na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1950 i 1956–1965.
- Anna Ludwika Czerny (1891–1968), poetka, tłumaczka z literatury francuskiej, hiszpańskiej i łacińskiej.

2 marca – Mikołaj, *Odwiedziny u Arystofanesa*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 61 (2 marca), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 391–392.

- Z cyklu „Katarzynki toruńskie".
- Odczyt Stefana Srebrnego *Fantastyka i humoreska ludowa na scenie ateńskiej* – zob. 11 stycznia 1951 r., Herbert omówił wcześniej w „Ilustrowanym Kurierze Polskim" – zob. 14 stycznia 1951 r.

2 marca, piątek (stempel: 3) – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„bardzo serdecznie zapraszam Ciebie. […] termin 10 odpowiada mi".

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

3 marca, sobota – Toruń

– kartka okolicznościowa z pozdrowieniami urodzinowymi dla Haliny Misiołek.

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Korzystając z przerwy semestralnej «bawiłem» na rodzinnym Wybrzeżu. […] Dnia 21, 22 lutego odbyła się na UMK 1. sesja naukowa studentów. Chciałem nawet z tego zrobić pocztówkę z Torunia, ale jakoś nie wyszło; może dlatego, że niżej podpisany był w tę aferę osobiście zaplątany. W sumie wygłoszono 56 referatów na 8 sekcjach".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 18–19.

- Herbert pomylił daty, sesja odbyła się w dniach 19–20 lutego 1951 r. – zob. tamże.

6 marca – (ZH), *Autorka „Nocy i Dni" w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. ABC) 1951, nr 65 (6 marca), s. 5.

- Omówienie spotkania z Marią Dąbrowską – zob. 1 marca 1951.

7 marca

– Z.H., *Problem fotoplastikonu*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. ABC) 1951, nr 66 (7 marca), s. 3.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., t. 2, dz. cyt., s. 279.

- Zob. też 4 kwietnia 1951 r.

– Z.H., *„Przyjaciele" A. Uspieńskiego*, tamże, s. 3.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., t. 2, dz. cyt., s. 239–240.

♦ Nadtytuł: *Nasze recenzje*.

8 marca, czwartek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„dobrze, że nie przyjeżdżasz, skoro źle się czujesz. […] Mam kupę roboty, dzieci, latanie za forsą, na naukę strasznie mało czasu. Zdawałem dziś kolokwium – zdaje się, że wypadło fatalnie. […] Męczy mnie dług w ZLP. Czy nie dałoby się czegoś pchnąć w biuletynie".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ W piątym numerze „Biuletyn Literackiego Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich" z 1 kwietnia nie było utworów Herberta, dopiero w ostatnim, szóstym z 1 czerwca 1951 r. ukazał się wiersz *O naszej Troji*.

10 marca, sobota – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *Mój ojciec.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 30 k. 23r.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę"*…, dz. cyt. s. 152; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

11 marca – (Z.H.), *Historia gazety*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. ABC) 1951, nr 70 (11 marca), s. 8.

♦ Krótki tekst o lichości papieru gazetowego.

18 marca, niedziela – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Więc chyba przyjadę. W środę lub w czwartek. Gdybyś mogła w Wielki Piątek wyjechać do swojej Dobrej Mamy do Poznania moglibyśmy spędzić parę godzin w pędzącym i tłocznym pociągu. […] Najmilsza, P. Eluard, czy to możliwe, abym nie mówił z Tobą o nim. Od 2 lat czytam go z zachwytem, chcę napisać o nim artykulik, tłumaczyć go. […] Jeśli jednak przyjadę na Wybrzeże (nie jest to pewne) przed wyjazdem zadzwonię".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ Paul Éluard (1895–1952), poeta francuski.

18 marca

– (Z.H.), *Toruńskie okruchy*, „Ilustrowany Kurier Polski" (wyd. ABC) 1951, nr 77 (18 marca), s. 6.

♦ Krótkie teksty o „Domu Kopernika", średniowiecznym Toruniu jako warowni, najstarszej gospodzie toruńskiej „Modry Fartuszek", wzgórzu Wiesiołek, „przywileju chełmińskim" i Archiwum miasta Torunia, piernikach toruńskich i o formach piernikarskich w Muzeum Pomorskim w Toruniu.

– (ZH), *Historia drobnych przedmiotów*, tamże, s. 8.

♦ Tekst o maszynie do pisania i o banknotach.

– Patryk, *Kolorowy „Pan Tadeusz"*, „Tygodnik Powszechny" 1951, nr 11 (18 marca), s. 12.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, s. 393.

20 marca, wtorek – Toruń – list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Nadchodzą Święta. Pierwsze Święta, których nie spędzę w domu. Mój plan wygląda tak: czwartek Sopot, w piątek wyjeżdżam do Tyńca – adres tymczasowy Tyniec, pow. Skawina, Krakowska 195 – gdzie będę sobota, niedziela (ew. poniedziałek), wtorek przeznaczam na drogi Kraków; w środę, zdaje się 28, najprawdopodobniej zawinę do Warszawy. Czy można zastukać do Pana na półgodzinną spowiedź. […] Załączam wierszyki pochodzące z jesienno-zimowego cyklu pt. *Zimny pokój*”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 52–53.

♦ Do listu dołączone rękopisy 8 wierszy: *Pod oknem*, *Tyle*, *O ufności*, *Usta proszą*, *Do Apollina*, *De profundis*, *Zobacz*, *Kościół*.

20 marca – Mikołaj, *Pył historii*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 79 (20 marca), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 621–622.

♦ Z cyklu „Katarzynki toruńskie”.

22 marca, czwartek – Sopot – krótki pobyt u rodziców.

▪ List Herberta do Zawieyskiego z 20 marca 1951 r. – zob. tamże.

♦ Zob. też list Herberta do Haliny Misiołek z 18 marca 1951 r.

ok. 23–ok. 26 marca – Tyniec – spędza tam Wielkanoc, o czym pisze w niedatowanym liście do Jerzego Turowicza:

„W pierwszy dzień Świąt na podworcu tynieckim uformowaliśmy dwuszereg (Barbara Hajkowska, Danuta Danielewicz, Ewa Bendych i ja)”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 21.

♦ Daty pobytu w Tyńcu ustalone na podstawie listu Herberta do Zawieyskiego z 20 marca 1951 r. – zob. tamże.

♦ Ewa Bendych (1925–2017), polonistka, później wieloletnia dyrektorka Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach, w liście do Herberta z 28 kwietnia 1952 r. wspominała krótko jego pobyt sprzed roku: „Jak sobie przypomnę zeszłoroczne błoto, podróż do Skawiny po paczkę i mokre buty, zimno w Pana pokoju i przeprowadzkę z siennikami, to wydaje mi się, że źle odczytałam pewne zdanie w Pana kartce i czytam raz jeszcze” – BN Rps Akc. 18005 t. 7.

♦ Barbara Hajkowska, Danuta Danielewicz – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

24–26 marca – (ZH), *Okruchy toruńskie*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 83 (Wielkanoc [24–26 marca]), s. 6.

♦ O Konradzie Wallenrodzie, regulaminie uczniowskim, Bazarowej Kępie i dawnych aptekach.

26 marca, poniedziałek – Tyniec – datacja brulionu nieukończonego wiersza *Do Jerzego Lieberta.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 31 k. 5r.

♦ Wiersz niepublikowany; data ustalona na podstawie zapisu: „2 dzień Św WN”.

ok. 27 marca, wtorek – Kraków – odwiedza redakcję „Tygodnika Powszechnego”, nie zastaje w niej Jerzego Turowicza, który tłumaczy swoją nieobecność w liście z 3 kwietnia 1951 r., m.in.:

„ogromnie żałuję, że nie spotkaliśmy się ani w Tyńcu, ani w Krakowie. Istny pech. Gdy Pan był w redakcji, ja byłem ponownie w Tyńcu, zresztą tylko na kilka godzin, o 12-tej byłem już w redakcji. A w Tyńcu w W[ielką] Niedzielę widziałem Pana w Kościele i – wstyd się przyznać – nie poznałem”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 21.

28 marca, środa – Warszawa – nie zastaje Zawieyskiego w jego mieszkaniu, pisze do niego list, m.in.:

„Siedzę oto przy Pana biurku i piszę Pana piórem, jestem odpowiednio wzruszony [...]. Niestety dziś w nocy muszę wyjechać”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 55.

1 kwietnia

– (ZH), *Okruchy toruńskie*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 89 (1 kwietnia), s. 6.

♦ O grobowcu Anny Wazówny, Bazarowej Kępie, flisakach, drzwiach do Muzeum Pomorskiego w Toruniu oraz o pierniku – darze Rady Miejskiej w Toruniu dla carycy Katarzyny.

– (ZH), *Nowa wystawa w Muzeum Pomorskim*, tamże.

♦ O mającym odbyć się 8 kwietnia 1951 r. otwarciu wystawy *Ochrona Pomników Kultury w Polsce*.

– (ZH), *Jarosław Iwaszkiewicz w Toruniu*, tamże.

♦ O mającym się odbyć 1 kwietnia w Collegium Maius wieczorze autorskim Jarosława Iwaszkiewicza.

2 kwietnia, poniedziałek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Zjechałem dobrze; pobyt w Tyńcu dał mi dużo materiału do rozmyślań. […] Potem był Kraków – drogie moje miasto. Prawie nikogo nie spotkałem. Święta. Połaziłem trochę. Byłem w Muzeum. […] Warszawscy przyjaciele przyjęli mnie bardzo serdecznie. W dniu przyjazdu miałem już pokój i widoki na dobrą posadę. Nie mogłem się jednak zdecydować, teraz mi żal”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ „Warszawscy przyjaciele” – chodzi zapewne o młodych publicystów ze środowiska Paxu.

3 kwietnia, wtorek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Siedzę na korytarzu szkolnym, za chwilę zacznie się obserwacja. W tym tygodniu mam mnóstwo roboty. Cieszę się, bo to upodabnia moją sytuację do Twojej. O, teraz był pierwszy dzwonek, za chwilę wybiegną dzieci, trzeba będzie wyłuskać wśród nich Rysia i przez 2 godziny nie spuszczać z niego oka i to tak aby nie czuł się, że jest obserwowany".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ W cytowanym fragmencie jest mowa o pracy dla poradni zdrowia psychicznego – zob. 26 lutego 1951.

4 kwietnia – Mikołaj, *Pochwała fotoplastikonu*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 92 (4 kwietnia), s. 4.

♦ Z cyklu: „Katarzynki toruńskie".

♦ Niewiele wcześniej Herbert zamieścił pod akronimem „Z.H." artykuł *Problem fotoplastikonu* w „Ilustrowanym Kurierze Polskim" – zob. 7 marca 1951 r.

6 kwietnia, piątek – Toruń – Herberta odwiedza Halina Misiołek.

▪ List Haliny Misiołek do Zbigniewa Herberta z 4 kwietnia 1951 r. – BN Rps Akc. 17986 t. 1.

9 kwietnia – Mikołaj, *Plon wędrówki*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 97 (9 kwietnia), s. 2.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 108–109.

♦ Z cyklu: „Katarzynki toruńskie".
♦ Zob. też 25 lutego 1951 r.

13 kwietnia – Mikołaj, *Pięciolecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 101 (13 kwietnia), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 623–624.

♦ Z cyklu: „Katarzynki toruńskie".
♦ Sesja naukowa, o której pisze w tekście Herbert, odbyła się 19–20 lutego 1951 r. – zob. tamże.

15 kwietnia – Patryk, *Komnata pod wieżą*, „Tygodnik Powszechny" 1951, nr 15 (15 kwietnia), s. 2.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., s. 625–626.

pierwsza połowa kwietnia – pobyt na Wybrzeżu:

„[...] kilkanaście dni byłem na Wybrzeżu".

▪ Z listu Herberta do Jerzego Turowicza z 28 kwietnia 1951 r. – zob. tamże.

20 kwietnia, piątek – Toruń – pismo do Zarządu Oddziału Gdańskiego ZLP, m.in.:

„Niniejszym proszę uprzejmie o skreślenie mnie z listy członków-kandydatów Oddziału. Prośbę swą motywuję złym stanem zdrowia i zmianą miejsca zamieszkania, co uniemożliwia mi branie czynnego udziału w pracach Związku”.

▪ Reprodukcja pisma w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. XLVIII.

22 kwietnia, niedziela (stempel: 23) – Toruń – widokówka do Jerzego Turowicza z życzeniami imieninowymi.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 23.

22 kwietnia – Patryk, *Wczoraj i przedwczoraj*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 16 (22 kwietnia), s. 7.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, s. 587–588.

23 kwietnia, poniedziałek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Zaraz po przyjeździe nawaliły mi zęby […] Posłałem rezygnację do Związku, nie sądziłem, że będzie mi to tak ciężko wykonać. […] ten tydzień był ciężki. Mój wydział likwidują”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

25 kwietnia, środa – Toruń – data na fotografii przedstawiającej Herberta z nieznaną kobietą i grupą dzieci przy stolikach, prawdopodobnie przed jedną z toruńskich szkół podstawowych podczas obserwacji „trudnych dzieci”, tj. pracy dla poradni zdrowia psychicznego.

▪ Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. XLI (reprodukcja fotografii).

♦ Zob. też 26 lutego i 13 czerwca 1951 r.
♦ W książce Joanny Siedleckiej *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. XL mylny opis fotografii: „Zbigniew Herbert (pierwszy z lewej) w przedszkolu Tereski [Misiołek], 25.04.1951 r.”.

27–30 kwietnia, piątek–poniedziałek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[Piątek] Budzę się o 6tej (!). […] A dzisiaj to było tak; miałem mieć 1 lekcję w szkole (pokazowa lekcja w II klasie). Ponieważ koledzy i koleżanki nawalili – miałem pięć godzin. Udało mi się opanować straszną bandę, ale jestem zbity i boli mnie gardło tak że nie mogę łykać. Zaraz po obiedzie miałem lekcję z Heniem, który znów bryka i mam z nim kłopot. […] Po Heniu pędem […] na odczyt (darmowy!) na którym mówiłem 2 godziny, potem dyskusja. Jest 10:00. Koniec dnia, a wkrótce pora do nauki, nic dzisiaj nie zrobiłem. […] Niedziela […] to będzie opowiadanie osnute dokoła mego dzieciństwa, ważne dla mnie, gdyż jest próbą wyzwolenia się z atmosfery okupacji. Myślę, że co do mnie sprawdza się teoria Freuda, który mówił, że poeta jest psychopatą, który leczy siebie poezją. Od 7 do 12 napisałem dwie strony”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ „odczyt (darmowy)” – nie udało się ustalić, o jaki odczyt chodzi.
♦ „opowiadanie osnute dokoła mego dzieciństwa” – *Początek powieści*, zob. 30 kwietnia i 24 czerwca 1951 r.

28 kwietnia, sobota – Toruń – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Bardzo dziękuję za list. Minąłem się z nim, gdyż kilkanaście dni byłem na Wybrzeżu i dlatego odpowiadam dopiero teraz. […] Na Uniwersytecie zmiany. Nie pomogło pięciolecie i śliczna wystawa, po ministerialnej wizycie likwidacji ulegnie najprawdopodobniej Wydział Prawno-Ekonomiczny i Humanistyka z wyjątkiem Polonistyki i Historii. Około połowy etatów asystenckich zostało skreślonych. Wszystko to się wali na mnie; w lecie muszę opuścić Toruń, z którym wiązałem nadzieję o przystani. W Państwowym Muzeum Pomorskim otwarto wystawę *Ochrona zabytków kultury*. […] Otwarto również doroczną wystawę Pomorskiego Związku Artystów Plastyków. Jedno z pism miejscowych zwróciło się do mnie o napisanie recenzji. Nie napisałem recenzji, gdyż nie dostrzegłem na wystawie ni jednego prawdziwego obrazu”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 23–25.

30 kwietnia, poniedziałek–2 maja, środa – datacja brulionu opowiadania *Początek powieści*.

▪ BN Rps Akc. 17901, k. 9.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” (Kraków) 1951, nr 25 (24 czerwca), s. 4.

♦ Mateusz Antoniuk w swojej książce *Otwieranie głosu…*, dz. cyt. s. 236, mylnie podaje rok: 1950.

6 maja, niedziela – Toruń

– list do Zdzisława Ruziewicza (podaje adres: „Konopnickiej 11 m 4”), dziękuje za ocenę wierszy (m.in.: *Park*, *Martwa natura*, *Tryptyk*, które wymienia) oraz m.in.:

„Z majowego spotkania będę musiał zrezygnować. Wyjątkowo – zrozum proszę – splot impasów artystyczno-naukowo-życiowych. Wymagają one ustnego referowania. Krótko mówiąc po odwaleniu mojej pracy (żegnaj luby skrócie dr) i innych komplikacjach rzucam dom rodzinny (z żalem, bo dopiero teraz widzę jak kocham rodziców) i Toruń – przenoszę się do Warszawy, gdzie będę starał się zatrzymać, osiedlić, uspokoić. W związku z tym cała masa kłopotów finansowo-mieszkaniowo-administracyjnych i naukowych, z którymi borykać się będę do końca czerwca”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– list do Haliny Misiołek z podziękowaniem za prezenty oraz m.in.:

„Chciałbym Ci napisać ładny wiersz, ale teraz jest wiosna i drzewa piszą wiersze, a także obłoki i woda. Na wiosnę i w lecie milknę przerażony własną nieudolnością i wtedy jest mi podwójnie ciężko, bo nie mam nawet złudzeń, że coś tworzę”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

8 maja, wtorek – Toruń – list do Ireny Wnukowej przebywającej w Zakopanym, m.in:

„Więc o sobie: myślę o porzuceniu Torunia i Sopotu, trapią mnie problemy estetyczne, piszę mianowicie referat o Czernyszewskim (to był ojciec estetyki marxistowskiej; matka nieznana, może Krupska), myślę też o pasjonującym zagadnieniu, mianowicie o wartości estetycznej systemów filozoficznych (czy Platon był piękniejszy od Kanta i

dlaczego), nie mogę nigdzie sprzedać mojej pracy o Rouaultie [!], napisałem opowiadanie (złe), redakcje ciskają moim materiałem po koszach – teraz ja chcę, a oni nie chcą”.

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

♦ Nikołaj Gawriłowicz Czernyszewski (1828–1889), rosyjski filozof i socjalista utopijny.
♦ Nadieżda Konstantinowna Krupska (1869–1939), rosyjska działaczka komunistyczna, żona Włodzimierza Lenina.

9 maja, środa – [Toruń]

– datacja brulionu wiersza inc. „Po tej nitce małej nitce…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 31 k. 11r.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny” 2010 nr 2, s. 6–7.

♦ Ryszard Krynicki zauważa, że: „Być może Zbigniew Herbert nie włączył ostatecznie tego (najwyraźniej przygotowanego do druku) wiersza do swojego debiutanckiego tomu, ponieważ tytułowa metafora *struna światła* pojawia się w nieco późniejszym *Lesie Ardeńskim*?” w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 365.

– datacja brulionu wiersza *Wit Stwosz: Uśnięcie NMP.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 31 k. 12r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 33 (17 sierpnia), s. 3; druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

♦ W rękopisie zapisane miejsce: „Książnica Miejska”.

9 maja, środa – Toruń

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Ja naprawdę nie mam żadnej przyszłości w Związku, z Sopotu wyjeżdżam, a jeśli będę w Warszawie, będę przede wszystkim pracował, uczył się i pisał, ale bez cotygodniowych zebrań sekcji, przymusów, zobowiązań, deklaracji i różnych innych hec, których mam dość. […] Napiszę wiersz o róży. Będzie to wiersz o słodyczy i zawiłości. […] Tymczasem zupełnie przypadkowo napisałem dzisiaj (a raczej zacząłem pisać) dwa wiersze, jeden lepszy o Wicie Stwoszu, drugi gorszy (bo temat podły) o sobie, o mojej jednej strunie. […] Parę dni temu skończyłem dłuższe opowiadanie, będzie się to nazywało albo *Początek powieści* albo *Puste okno*. […] Z końcem maja będę (przypuszczalnie) miał cykl odczytów w muzeum (o estetyce i psychologii). Będę mówił o Czernyszewskim taki ojciec estetyki marxistowskiej. […] A raz w tygodniu – wiesz Miciusiu – idę do mego Mistrza, mówimy do późnej mocy, jemy razem kolację, czasem czytamy razem. […] Mistrz nazywa się Henryk Elzenberg i jest rzadkim połączeniem uczonego i artysty. […] idę w piątek na koncert Wojtowicza. Będzie grał sonaty Beethovena”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ *O róży* – zob. 9–13 maja 1951 r.
♦ *Wit Stwosz: Uśnięcie NMP* – zob. 9 maja 1951 r. (twórczość).

- ♦ „o mojej jednej strunie” – zob. wiersz inc. „Po tej nitce małej nitce…” – zob. 9 maja 1951 r. (twórczość).
- ♦ „cykl odczytów w muzeum” „o Czernyszewskim” – nie udało się ustalić, czy odczyty odbyły się.
- ♦ Bolesław Woytowicz (1899–1980), pianista i kompozytor; zob. 11 maja 1951 r.

– widokówka (stempel: 10) z pozdrowieniami dla Anny Świderskiej.

- ▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

9–13 maja, środa–niedziela – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *O róży.*

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 31 k. 12v–13r.

- • Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 157–158; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

11 maja, piątek, godz. 19:30 – Toruń, Aula Collegium Maximum – koncert Bolesława Woytowicza, który wykonał cztery najsłynniejsze sonaty fortepianowe Ludwiga van Beethovena: *Sonatę Patetyczną*, *Sonatę Księżycową*, *Sonatę Waldsteinowską* i *Sonatę Appassionata*.

- ▪ List do Haliny Misiołek z 9 maja 1951 r. – zob. tamże.
- ▪ *Koncert Woytowicza*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 128 (10 maja), s. 5.

11 maja – Mikołaj, *Cyrk*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 129 (11 maja), s. 6.

- • Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 627–628.

- ♦ Z cyklu: „Katarzynki toruńskie”.

13 maja, niedziela – Toruń

– list do Jerzego Turowicza, w którym polemizuje z tezami artykułu Stefana Kisielewskiego *Co ważniejsze* („Tygodnik Powszechny” 1951 nr 17 (29 kwietnia), s. 4) i pisze m.in.:

> „Wezwany do aktywności pojąłem po prostacku to znaczy dosłownie i oto pierwsze groźne wyniki. Dalsze (dwa listy, kolubryna o Rouault, której nikt nie chce drukować, opowiadanie, próby krytyki, fragment powieści – oczywiście nienapisanej do końca) – wszystko to w drodze. Ale rozpętał Pan żywioł – wypruwam teczki, bez wiary w to, co teraz przepisuję (często *iuvenilia* sprzed 3, 4, lat) warte jest zwykłego atramentu”.

- ▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 27.

- ♦ Stefan Kisielewski (1911–1991), publicysta, prozaik, krytyk muzyczny.

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

> „[…] przesyłam 2 opowiadania, jeśli tak można powiedzieć. […] Dalsze sztuki w ilości 4–5 w drodze systemem co miesiąc powieść. Aby podniecić ciekawość zapowiadam program: 2 opowiadania o szarzyźnie życia *Frak* (z pewną dozą muzyki) i *Szkolny kolega* (o starości i niemożności powrotu), *Ofiara* (okupacyjne: o Żydach i jedwabnych krawatach), *Niewypał* (o polskiej tężyźnie, czyli

o żywej torpedzie bitej po mordzie) i gwóźdź sezonu, sensacja: *Futerał* (opowiadanie wojenne z sensem politycznym – moralny rozkład sanacyjnej armii; sensem moralnym: jednym trupem na ścieżce)

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 27–28.

♦ Dwa wysłane opowiadania to *Doktor Klaus nie lubi szczurów* (pierwodruk w oprac. Mateusza Antoniuka w: *Głosy Herberta…*, dz. cyt. s. 82–83) i *Początek powieści* – zob. 24 czerwca 1951 r.; *Frak*, *Szkolny kolega* – brak tych opowiadań w Archiwum Zbigniewa Herberta; *Ofiara* – nieukończone wersje rękopiśmienne pt. *Ofiara całopalna*, zob. BN Rps Akc. 17907; *Niewypał* – zob. 25 czerwca 1950 r.; *Futerał* – zob. 27 grudnia 1950–10 stycznia 1951 r.

17 maja, czwartek – Toruń

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] napisałem na taki konkurs Radia Francuskiego szkic pt. *List z Angoulême* […] Skończyłem to opowiadanie o dzieciństwie. Nazywa się *Początek powieści* […] Przepisałem też *Dr Klausa* i wysłałem to do Krakowa. […] Teraz myślę o trzech krótkich opowiadaniach o szarzyźnie życia: *Frak*, *Szkolny kolega* i *Schody*. Dwa pierwsze męczą mnie od dawna. To ostatnie powstało dwa dni temu jako obraz jakiś urzekający, symboliczny. Czuję to węchem, ogarniam okiem, obraz zresztą jest bardzo filmowy – byłaby to próba przedstawienia ludzi, a może jakiejś strony życia, przy pomocy kroków, stopni, poręczy, o którą opierają się zmęczone ręce. To jest taka mgławica, która we mnie wiruje, męczy, tłucze się o żebra. Teraz jest tylko nastrój i kolor. Czekam na głosy, na ludzkie twarze”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ *List z Angoulême* wydaje się szkicem wcześniejszym – zob. 7 marca 1949 r.
♦ O opowiadaniach – zob. list Herberta do Tadeusza Chrzanowskiego z 13 maja 1951 r.; opowiadanie *Schody* nie zachowało się w Archiwum Zbigniewa Herberta.

– widokówka z pozdrowieniami do Ireny Wnukowej przebywającej w Zakopanym.

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

19 maja – Zbigniew Herbert, *Fra Angelico: Męczeństwo św. Kosmy i Damiana*. „Tygodnik Powszechny” 1951 nr 19 (19 maja), s. 3.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 26–28.

♦ Tuż po publikacji, w liście do Herberta z 26 maja, Halina Misiołek dzieliła się swoimi wrażeniami z lektury wiersza: „[…] wyrażenie «kamień na kamieniu» – dla mnie łączy się uparcie z lwowską piosenką i muszę uważać, żeby nie dopowiadać «na kamieniu kamień» – «oparci plecami o miasto» – to Eluard tak powiedział «w podróży cisz» o dziewczętach «opartych plecami o słońce»”.

22–23 maja, wtorek–środa – [Toruń] – datacja brulionu wiersza *Kształt instrumentów*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 31, k. 16v–17v.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 94–95.

24 maja, czwartek, Boże Ciało – [Toruń] – datacja brulionu wiersza inc. „Życie złożone w moje ręce…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 31, k. 15v–16r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 62.

♦ Data ustalona na podstawie zapisu: „Boże Ciało [1]951”.

27 maja, niedziela – Toruń – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Ośmielony przez mego drogiego Mistrza i Mecenasa – Tadeusza Chrzanowskiego (poetę) przesyłam tzw. prozę, którą wyżej wymieniony krytykował, poprawiał i w ogóle pomagał”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 29.

♦ Jerzy Turowicz w liście z 17 lipca 1951 r. (tamże, s. 30) odniósł się do przesłanych tekstów: „Tygodnik Powszechny” wydrukował *Początek powieści*, krytycznie ocenił opowiadanie *Doktor Klaus nie lubi szczurów* i recenzję *Alicja i plan*, poinformował o skonfiskowaniu przez cenzurę recenzji z „Ruchu Filozoficznego”.

27 maja

– Patryk, *Antena i drzewo*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 21 (27 maja), s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, s. 394–396.

– (zh), *Okruchy toruńskie*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 145 (27 maja), s. 6.

♦ O zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu, organach w kościele NMP w Toruniu, przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka dla Torunia, mundurach żołnierzy toruńskich w XVII w., legendzie o wisielcu, rocznicy Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

28 maja, poniedziałek – Toruń – list do Anny i Wacława Świderskich z gratulacjami z okazji narodzin ich syna Jacka; do listu dołączony żartobliwy wierszowany liścik do tegoż syna.

▪ Jacek Świderski, *Herbert i Groszek*, „Zeszyty Literackie” 2018 nr 4 (144), s. 288–289.

29 maja, wtorek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] do Woroszylskiego jednak mam duże zastrzeżenia, Kubiaka bardzo lubię, jest to drugi po Różewiczu mój poetycki oblubieniec. Znam go jeszcze z okresu, kiedy zaczynał. W r. 1945 (dumny jestem z tego) powiedziałem, że Kubiak jest najlepszy – po takim wieczorze autorskim młodych (na którym miałem wystąpić i zląkłem się)”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

- Wiktor Woroszylski (1927–1996), poeta, prozaik, publicysta i tłumacz z jęz. rosyjskiego, na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. był jedną z czołowych postaci pokolenia „pryszczatych".
- Tadeusz Kubiak (1924–1979), poeta, autor m.in. utworów dla dzieci, brat Zygmunta Kubiaka.

1 czerwca – Zbigniew Herbert, *O naszej Troji (fragment)*, „Biuletyn Literacki Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich" 1951 nr 6 (1 czerwca)], s. 11.

- Jedyny odnaleziony egzemplarz numeru szóstego „Biuletynu Literackiego Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich" pochodzi ze spuścizny Franciszka Fenikowskiego i znajduje się w Dziale Literatury i Prasy Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

- W notatniku Herberta ze stycznia 1951 r. (BN Rps Akc. 17955 t. 30, k. 10r–14r) znajduje się rękopis pięcioczęściowego wiersza *O nowej Troi*; dwie pierwsze części zostały przejęte w wierszu *O Troi* (zob. 21 stycznia 1951 r. i 9 marca 1952 r.), części trzecia i czwarta stanowią wiersz *O naszej Troji (fragment)* – nie były one wykorzystane później.
- Komentarz Herberta do tego wiersza – zob. 13 czerwca 1951 r.

3 czerwca – Patryk, *Adrian, czyli granica inteligencji*; *Franciszka, albo spóźniona miłość*, „Dziś i Jutro" 1951, nr 22 (3 czerwca), s. 12.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 18, 19.

7 czerwca, czwartek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Nie wiem, czy podejmę [się] zdawania egzaminów. Wciąż wybuchają nowe terminy i w atmosferze jaka teraz panuje trudno mówić o uczciwym studiowaniu, a przecież o tem marzyłem zawsze".

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

7 czerwca, godz. 18:30–18:45 – emisja w Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu Polskiego Radia audycji z cyklu „przypominamy klasyków": fragment powieści Alphonse'a Daudeta *Tartarin w Alpach* ze wstępem Herberta.

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 1237/116, k. 203–213.

- Alphonse Daudet (1840–1897), francuski prozaik, dramatopisarz i poeta.

13 czerwca, środa – Toruń – List do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo za «Biuletyn», tyle Cię pracy kosztował. Chciałbym każdą literkę, którą wystukałaś pocałować. Moje małe Biedactwo, ten mój niby-wiersz przeraził mnie i to w 3 egzemplarzach. To okropne, nawet jak na moje możliwości. Zresztą to są dwa najsłabsze fragmenty bardzo słabej całości – wstydzę się tego okropnie. I to wszystko w dodatku tak z litości dla mnie. […] Załączam zdjęcia. To zbiorowe to z obserwacji. Popatrz jaką mam ukrzyżowaną minę".

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

- „niby-wiersz" – *O naszej Troji (fragment)* – zob. 1 czerwca 1951 r.
- „Załączam zdjęcia" – może chodzić o fotografię z 25 kwietnia 1951 r. – zob. tamże. Zob. też 26 lutego 1951 r., gdzie mowa o pracy dla poradni zdrowia psychicznego.

14 czerwca – (zh), *Apel do melomanów*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 163 (14 czerwca), s. 5.

- O braku zainteresowania koncertami muzyki kameralnej w Filharmonii Pomorskiej.
- Tekst zamieszczony w rubryce „Z ukosa”.

15 czerwca, piątek – taka data jako data złożenia egzaminu z historii filozofii nowożytnej u prof. Henryka Elzenberga figuruje na świadectwie tymczasowym wystawionym 8 października 1952 r., na karcie egzaminacyjnej oraz na protokole egzaminacyjnym. Pierwszy dokument pozostał u Herberta i z nieustalonych przyczyn nie dołączył on go do dokumentów składanych w Dziekanacie Wydziału Filozoficzno-Społecznego UW. Ostatnie dwa dokumenty znajdują się w Archiwum UMK – na podstawie protokołu egzaminacyjnego wystawiono 8 października 1952 r. wspomniane wyżej świadectwo tymczasowe. Pierwotnie, karta i protokół egzaminacyjny zostały wystawione na inną osobę, Zygmunta Stankiewicza, jego nazwisko zostało skreślone i ręką Elzenberga dopisane „Herbert Zbigniew”. Jak wynika z korespondencji Herberta z Elzenbergiem, do egzaminu z historii filozofii nowożytnej doszło nie 15 czerwca 1951 r., ale dopiero 9 września 1952 r. (zob. tamże). Konkluzja, jaką można sformułować na podstawie tych dokumentów oraz faktu zdania egzaminu w 9 września 1952 r. może być taka, że karta i protokół egzaminacyjny były wykorzystane dopiero po zdaniu egzaminu.

- Świadectwo tymczasowe, BN Rps Akc. 18024.
- Karta egzaminacyjna i protokół egzaminacyjny, Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

- Tematy tego egzaminu – zob. 9 września 1952 r.; zob. też 8 października 1952 r.

16 czerwca, sobota – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Skoro jestem wykreślony, nie miało najmniejszego sensu posyłać listu do Fiszera, który jest bardzo dobry i kochany i będzie miał rację uważając mnie za idiotę. Ze Związkiem w miarę możliwości będę utrzymywał indywidualny kontakt. […] W Toruniu będę musiał siedzieć do 15 lipca – potem jestem raczej wolny – najbardziej wolny w sierpniu. […] Wpadnę 27 [czerwca] na parę godzin – wiesz przecież, że nie mógłbym inaczej. Najchętniej spędziłbym czas tylko z Tobą, ale muszę być jednak w domu”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

- 27 czerwca było datą symboliczną – zob. 27 czerwca 1950 r.

17 czerwca – Patryk, *Barbara*, „Dziś i Jutro” 1951, nr 27 (17 czerwca), s. 7.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 20.

23 czerwca, sobota – Toruń – z wynikiem dobrym zdaje egzamin z psychologii ogólnej u prof. Andrzeja Lewickiego.

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

24 czerwca

– Zbigniew Herbert, *Początek powieści*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 25 (24 czerwca), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 21–27.

- Herbert planował też inny tytuł: *Puste okno* – zob. 9 maja 1951 r.

– (zh), *O czym nie każdy wie…*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. ABC) 1951, nr 173 (24 czerwca), s. 6.

- Sześć ciekawostek z historii Torunia, w tym o rzeźbie Bachusa (zwaną Grubą Maryną) z domu „Pod Turkiem”, która znajduje się w Muzeum Pomorskim.

ok. 26 czerwca, wtorek – Toruń – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Dziś w nocy wyjeżdżam do Gdańska na tydzień 10 dni, wracam około 7 lipca. […] napisałem m.in. o wierszach Pana, ukaże się to w lipcu w Radio”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”. Listy 1951–1967*. Oprac. Henryk Citko, Kraków, Znak 2021, s. 23.

- „o wierszach Pana” – zob. 8 lipca 1951 r.

27 czerwca, środa – Sopot – początek krótkiego, kilkudniowego pobytu u rodziców.

- List do Haliny Misiołek z 16 czerwca 1951 r. – zob. tamże.
- List do Henryka Elzenberga z 5 lipca 1951 r. – zob. tamże.

3 lipca, wtorek – Toruń – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Wakacje mam mocno przetrącone, do 15 lipca siedzę w Toruniu i zakuwam jakieś idiotyczne przedmioty: zagadnienia polski [!] współczesnej i… neurofizjologię, a potem trochę surowej reguły zakonnej, gdzieś pod Krakowem albo całkiem gdzieś daleko. [...] Sierpień jak dotychczas raczej wolny. […] Plany warszawskie jak dotychczas stoją fest: kręcę się koło mieszkania i posady. […] Z tym moim niepokojem i smutkiem to już jest taka poetycka choroba, na którą nic nie pomoże. […] Do 12 VII będzie jeszcze aktualny mój adres toruński. Potem Sopot Bieruta 8 – ja będę przez resztę miesiąca *im Felde* – więc przedtem napisz maleńką karteczkę”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- *im Felde* (niem.) – na polu.

4 lipca, środa – Toruń

– kartka pocztowa (stempel: 12) do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Jestem bardzo zmęczony latem, upałem, nauką – myślę o wakacjach jak o małej zielonej łące, gdzie się można oddać kontemplacji listka brzozy, biedronki i błękitu. Toruń opuszczam 15 bm., połowę lipca i sierpień będę się gubił, zatracał, a na jesieni, jak Bóg pozwoli, zawinę do Warszawy (bliżej Pana)”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 57.

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Kiedy zobaczyłem *Początek*, myślałem, że będzie koniec: to naprawdę bardzo fatalne i niechlujne. Chciałem wykupić cały nakład, ale po nabyciu trzech egzemplarzy zabrakło mi forsy. Przeprowadziłem tedy trzy korekty – naprawdę poprawię się po tej kompromitacji – czuję się jak sztubak na cenzurowanym".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 37–38.

5 lipca, czwartek – Toruń – list do Henryka Elzenberga, m.in.

„Czuję się dość podle i mój pobyt w domu połączony z reperacją zdrowia przedłużył się ponad plan, tak że nie jestem w stanie złożyć egzaminu w ustalonym terminie (sobota siódmego)".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, Warszawa, Zeszyty Literackie 2002, s. 9.

6 lipca, piątek – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Egzamin zdaję ostatecznie 14tego, wcześniej nie mogę. […] Napisz Koteczku czy załatwiłaś już coś z tymi Lipkami".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

8 lipca, godz. 18:30–18:40 – emisja w Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu Polskiego Radia audycji *O wierszach, poetach i nadziei*.

▪ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 1237/118, k. 211–220.

• Druk w: Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"…*, dz. cyt., s. 139–146.

♦ O wierszach młodych wówczas poetów toruńskich: Dariusza Czaplickiego (1930–2002), Jana Mirosława Kasjana (1933–2010) i Henryka Święcickiego.

11 lipca, środa – Toruń – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Zdaję ostatecznie 14 bm., niezależnie od wyniku (liczę się z małą klęską, czuję się nie nadzwyczajnie, porobiły mi się jakieś pryszcze, boli szyja, łykam Prontosil, po którym zachowuję się jak rozlewnia pomarańczówki), a więc niezależnie od wyniku chciałbym 16 pojechać do Sopot i od tego jestem do wzięcia Koteczku […]".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

14 lipca, sobota – Toruń – z oceną bardzo dobrą zdaje egzamin z „Materializmu dialektycznego i historycznego" u Aleksandra Masiewickiego; tego samego dnia zdaje egzamin, również z oceną bardzo dobrą, z „Historii filozofii starożytnej i średniowiecznej" u prof. H. Elzenberga, który w protokole egzaminacyjnym zapisał tematy:

„– Zagadnienia piękna i sztuki w starożytności: Gorgiasz; Platon; Arystoteles; Plotyn.
– Krytyka poznania w starożytności. – Początki u Heraklita. Eleatyzm. – Gorgiasz. – Sceptycyzm: Pyrron; – rozwój późniejszy: akademia; Enezydem; Sextus.
– Krytycyzm poznawczy w średniowieczu: Ockham".

▪ Archiwum UMK, akta studenckie Herberta, sygn. 1166.

♦ Na karcie egzaminacyjnej z „Materializmu dialektycznego i historycznego” jako „Egzaminator” zapisany jest „Dr F[ranciszek] Indan” (1913–1992), matematyk, filozof i lingwista; na tej samej karcie w części „Podpis egzaminatora” widnieje podpis Aleksandra Masiewickiego.

15 lipca, niedziela – Toruń – list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Jestem bardzo zmęczony, słaby, zbity, wyśmiany. Wyjeżdżam z Torunia – też zaszywam się na jakąś prowincję. […] Piszę ten list na poczcie na parę godzin przed odjazdem, to chyba esencja samotności i zagubienia. […] Żyję pod wrażeniem śmierci Borowskiego”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 58.

♦ Tadeusz Borowski (1922–1951), prozaik, poeta, publicysta; 3 lipca 1951 r. popełnił samobójstwo.

druga połowa lipca – Białogóra – najprawdopodobniej Herbert spędza tam wakacje z Haliną Misiołek, która pisała do niego 11 lipca 1951 r.:

„Potem zjadłam obiad (dosyć lichawy za 4 zł) w jedynej stołówce Samopomocy Chłopskiej i tuż przed odjazdem znalazłam dom strażnika leśnego, gdzie znalazłam na strychu 2 wolne mansardki. Zadatkowałam 50 zł i prosiłam o zarezerwowanie ich dla nas. Powiedziałam, że nie wiem jeszcze kiedy przyjedziemy, że być może, że Ty już w poniedziałek, a ja może we czwartek. Podaję Ci adres dokładny: Marta Klimek, Biała Góra, pow. morski, poczta Wierzchucino”.

▪ BN Rps Akc. 17986 t. 1.

Z tego okresu może pochodzić niedatowany list Herberta z „Białej Góry” do Henryka Elzenberga, w którym pisze m.in.:

„Przebywam teraz na głuchej prowincji gdzie nie ma poczty, ani kolei, ani kiosków z nową kulturą. Za to jest Stara Natura i to w najlepszym wydaniu: piaski, sosny i morze szumiące – jakby rzekł poeta – [śpiewają] swoją odwieczną pieśń”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 113.

♦ Nazwa Białogóra została ustalona w 1947 r., ale jeszcze długo po tym używano wcześniejszej Biała Góra.

sierpień – prawdopodobnie miesiąc ten spędza u rodziców w Sopocie.

▪ List do Jerzego Zawieyskiego z 1 października 1951 r. – zob. tamże.

27 sierpnia, poniedziałek – Sopot – pisze podanie do Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu o wystawienie mu świadectwa odejścia w związku z przeniesieniem się do Warszawy i planowanymi studiami na Uniwersytecie Warszawskim.

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

29 sierpnia – Mikołaj, *Otwarta brama*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 231 (29 sierpnia), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 629–630.

*** 30 sierpnia, czwartek** – data zaliczenia semestrów I i II trzeciego roku studiów na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu.

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

*** 31 sierpnia, piątek** – data wystawienia Herbertowi przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika „Świadectwa odejścia", o co wnioskował 27 sierpnia 1951 r.

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

1 września, sobota – Toruń – na niedatowanej „Karcie rejestracyjnej" (1 października 1949 r.?) kwituje odbiór dokumentów związanych ze studiami na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu; pod pokwitowaniem zapisany ołówkiem nieznaną ręką adres: „Warszawa Radzymińska 34 [m. 11] IV p.".

- Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166, k. 2.

♦ Dopisany w podaniu adres należał do Marii Sieczkiewicz, siostry dziewczyny, która mieszkała u rodziców Herberta w Sopocie – zob. *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*. Oprac. Halina Herbert-Żebrowska, Agnieszka Kramkowska-Dąbrowska. Lublin, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium 2008, s. 20.

3 września, poniedziałek – Warszawa – składa podanie do rektora Uniwersytetu Warszawskiego o przyjęcie na Wydział Filozoficzno-Społeczny; jako adres podaje „Radzymińska 31/11"; pod pismem adnotacja o zatwierdzenie przez Radę Wydziału 16 października 1951 r. i podpis dziekana Wydziału prof. Marii Żebrowskiej. Do podania dołączone: życiorys, świadectwo odejścia z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz odpis zaświadczenia o niezdolności do służby wojskowej.

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

♦ Maria Żebrowska (1900–1978), psycholog, po II wojnie światowej na Uniwersytecie Warszawskim, najpierw w Zakładzie Psychologii Wychowawczej na Wydziale Pedagogicznym, od lutego 1951 r. do września 1952 r. dziekan Wydziału Filozoficzno-Społecznego i pracownik jego Katedry Psychologii, później profesor Wydziału Psychologii.

5 września – Patryk, *O Franciszku Sędzickim*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 237 (5 września), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 397–398.

14 września, piątek – [bm.] – datacja brulionu wiersza *Samotność II*, inc. „Nad wodą / Głosy szepty trzepot…".

- BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 10v–11r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 92–93.

17 września, poniedziałek – Sopot – list do Henryka Święcickiego z oceną przesłanych utworów publicystycznych i poetyckich.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 26–27.

18 września – Patryk, *Spacerkiem po Festiwalu*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 248 (18 września), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 113–114.

18 września, wtorek (stempel) – Sopot – widokówka do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Ja ostatecznie wyląduję w październiku w Warszawie. Adres na razie nieznany. Otóż to miejsce na ziemi to całkiem nie takie proste”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 28.

♦ „miejsce na ziemi” – możliwa aluzja do tytułu tomu wierszy Juliana Przybosia *Miejsce na ziemi* wydanego w 1945 r. przez SW Czytelnik – tom ten zachował się w bibliotece Herberta.

22–23 września – Zbigniew Herbert, *O Aleksandrze Gierymskim*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 252 (22–23 września), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 115–117.

23 września – Zbigniew Herbert, *Festiwal Plastyki w Sopocie*, „Dziś i Jutro” 1951, nr 38 (23 września), s. 2.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 110–112.

28 września, piątek, godz. 18:00 – Gdańsk-Wrzeszcz, Klub Książki, ul. Miszewskiego 16 – spotkanie opisane w zapowiedzi:

„[…] wieczór literacki, na który złożą się: prelekcja ob. Zbigniewa Herberta pt. «Poeci nagrodzeni», urozmaicona recytacjami wierszy Staffa i Tuwima, oraz zagadki literackie na temat omawianych poetów i ich twórczości”.

- Cytat za: (u), *Poeci nagrodzeni*, „Dziennik Bałtycki” 1951 nr 256 (28 września), s. 3.

1 października, poniedziałek – Sopot

– list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Cały sierpień czekałem pilnie i bezskutecznie. […] Za tydzień, za dwa będę już chyba w Warszawie”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 61–62.

♦ W liście zawarty jest wiersz inc. „Życie złożone w moje ręce”.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Z Toruniem pożegnałem się już i prawdopodobnie zawinę do Warszawy. [...] *Dr Klaus* istotnie bardzo słaby. […] Za parę dni opuszczą moją gotowalnię recenzja z Ogiera i artykulik o Rouault”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 31.

♦ „recenzja z Ogiera” – Charles Ogier (1595–1654), francuski pisarz i dyplomata; Herbert recenzował jego *Dziennik podróży do Polski* – zob. 25 listopada 1951 r.

♦ „artykulik o Rouault” – zob. 30 sierpnia 1950 r.

– pismo do Dziekanatu Wydziału Filozoficzno-Społecznego Uniwersytetu Warszawskiego, m.in.:

„W odpowiedzi na list z dn. 5 IX nr FS/493/52 donoszę uprzejmie, że zgłoszę się do Dziekanatu w połowie października. Od trzech tygodni przebywam u moich rodziców, gdyż jestem chory na przewlekłą grypę z komplikacjami".

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

♦ Pod pismem znajduje się decyzja prof. Marii Żebrowskiej, dziekana wydziału, datowana 15 października 1951 r.: „Po uzgodn. z prof. Kotarbińską można przyjąć na IV r. filozofii".

7 października – Zbigniew Herbert, *Do Apollina*; *De profundis*, „Tygodnik Powszechny" 1951, nr 40 (7 października) s. 1.

• Druk: *Do Apollina* w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956); *De profundis* w almanachu poetyckim *„... każdej chwili wybierać muszę"...*, dz. cyt.

♦ Druga część wiersza *Do Apollina* zaczynająca się od „Pierwszego dnia młodości…" występuje w pierwodruku jako osobny wiersz i jako taka została opisana w: Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 29 z adnotacją „Wiersz nie został włączony przez poetę do żadnego z tomików".

10 października – Patryk, *Sezon jesienny*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 267 (10 października), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 631–632.

10 października, środa – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Do chłopca*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 14v–15r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 96.

♦ Tytuł ustalony na podstawie czystopisu (BN Rps Akc. 17851 t. 2, z. 6); w brulionie tytuł: *Do chłopca, który utonął w morzu* i dedykacja: „Jerzemu Zawieyskiemu"; wiersz niewątpliwie związany z listem Jerzego Zawieyskiego z 7 października 1951 r. informującym Herberta o tragicznej śmierci jego 14-letniego siostrzeńca Krzysztofa Styczyńskiego – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt., s. 63–64.

10 października, środa – Sopot – list do Henryka Święcickiego z oceną jego tekstu o Diderocie oraz m.in.:

„Tylko z forsą to «Słowo» jest bardzo ciężkie i nie całkiem solidne. Niech Pan napisze, czy Panu wypłacili i ile. Mnie od miesiąca ani grosza nie przysłali. […] Ponieważ za parę dni jadę, materiał do «Słowa» proszę przesłać do Red. Włodzimierza Wnuka – Sopot – Sikorskiego 2. Wie wszystko o Panu i liczy na współpracę".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 29, 31.

14 października, niedziela – Gdańsk – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Teraz siedzę w Bibliotece, przez pseudogotyckie okno wpada niby-jesienne słońce. […] donoszę o moim przeniesieniu do Warszawy w drugiej połowie miesiąca, gdzie mam zamiar mieszkać, uczyć się, pisać i myśleć”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 33.

♦ Herbert pisze o Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, która w 1954 r. zmieniła status z oświatowej na naukową, stała się Biblioteką Gdańską PAN.

15 października, poniedziałek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Do Marka Aurelego*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 17v–18r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

16 października – Patryk, *Muzealne kłopoty i nadzieje*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 272 (16 października), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 633.

16–17 października, wtorek–środa – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Morze* inc. „Fala za falą nakłada…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 18v–23r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 97–99.

*** 17 października, środa** – Komisja egzaminacyjna Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wydaje Herbertowi trzy „świadectwa tymczasowe” o zdaniu egzaminów częściowych na stopień magistra filozofii: 23 czerwca 1951 r. z „Psychologii ogólnej” z wynikiem dobrym, 14 lipca 1951 r. z „Materializmu dialektycznego i historycznego” z wynikiem bardzo dobrym i 14 lipca 1951 r. z „Historii filozofii starożytnej i średniowiecznej” z wynikiem bardzo dobrym”. Jako Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej na wszystkich świadectwach podpisuje się prof. Tadeusz Czeżowski.

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

18 października, czwartek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Epos*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 23v–24r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ W kolejnych przedrukach tomu Herbert zrezygnował z dalszej publikacji tego wiersza.

10 października, sobota – Sopot – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Ja jutro jadę do Warszawy. Może tam będę mógł jakoś naprawdę umrzeć. […] Ja nic jakoś nie mogę spłodzić. Tylko jakąś recenzyjkę posłałem Panu Turowiczowi strasznie wymęczoną. O Jerzym Rouault przerabiam bez końca; takie opowiadanie, które zostało ochrzczone (*Futerał*), ale podobnie jak z noworodkiem wiele z tym kłopotu, mokre to i

nieartykułowane. […] Pozatem napisałem pięć wierszy. Tematyka humorystyczna m.in. o topielcu, z najweselszych załączam *Epos*. […] Widziałem się z Mikołajem. Bardzo było miło. Mamy zamiar urządzić z nim i z Panem gwiaździsty zlot w Kazimierzu".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s. 40–43.

♦ Mikołaj Bieszczadowski (1923–2017), poeta, krytyk literacki i tłumacz.
♦ W druku mylnie podano datę listu: „10.X.[1]951".

21 października, niedziela – wyjeżdża z Sopotu do Warszawy; rodzicom ofiarowuje na pożegnanie tomik wierszy przepisanych na maszynie z dedykacją: „Rodzicom od których wszystko najlepsze".

▪ Halina Herbert-Żebrowska, *Dostałam rolę Kritona*, „Rzeczpospolita" 2007 nr 114 (17 maja), dodatek „Festiwal Poezji im. Z. Herberta", s. 5.

22 października, poniedziałek – Warszawa – list do Henryka Elzenberga, m.in.

„Jadąc do Warszawy zatrzymałem się na parę godzin w Toruniu w nadziei, że uda mi się spotkać Pana Profesora i podziękować Mu za dotychczasowy Patronat Intelektualny. Przyszedłem także prosić o niewykreślanie mnie z listy uczniów, gdyż bardzo mi zależy na utrzymaniu kontaktu z Panem Profesorem. W Warszawie będę wydany na łup zaszaffionej filozofii i pseudowielkomiejskiej tandety, w której łatwo utonąć niezaradnym prowincjonałom".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 9–10.

♦ „zaszaffionej filozofii" – aluzja do Adama Schaffa (1913–2006), filozofa, marksisty, w latach 1948–1968 profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

28 października – Zbigniew Herbert, *Piosenka o rzeczach niepotrzebnych*; *Zobacz*; *Usta proszą*, „Tygodnik Powszechny" 1951, nr 43 (28 października) s. 2.

• Druk wiersza *Zobacz* w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

30 października – Patryk, *Gdański dokument*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 284 (30 października), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 634–635.

*** 29 października, poniedziałek** – Sekretariat Dziekanatu Wydziału Filozoficzno-Społecznego Uniwersytetu Warszawskiego wydaje zaświadczenie:

„Sekretariat Wydziału Filozoficzno-Społecznego zaświadcza, że ob. Zbigniew Herbert został przez Komisję tegoż Wydziału zakwalifikowany do przyjęcia w roku Akadem. 1951–52 na IV rok studiów sekcji filozoficznej. Sprawa ostatecznego i formalnego zatwierdzenia przyjęcia znajduje się w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki".

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

29–30 października, poniedziałek–wtorek – [Warszawa] – datacja pierwszego brulionu wiersza *Toledo w ciemnej źrenicy*.

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 4 k. 23.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 112–116.

- Herbert powracał do pracy nad tym wierszem do stycznia 1952 r.; zob. też. 19 lutego i 16 marca 1952 r.

2 listopada, piątek – Warszawa – list do Henryka Elzenberga, m.in.

„Teraz mam dużo różnych kłopotów i z powodu konieczności starania się o mieszkanie musiałem jako powód przybycia do Warszawy podać studia".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 12.

9 listopada, piątek – Warszawa – podpisuje ślubowanie akademickie, na którym kwituje odbiór legitymacji studenckiej i tramwajowej. Jest to również data wystawienia indeksu. W pierwszym i w drugim semestrze Herbert zgłosił się na następujące zajęcia: u prof. Tadeusza J. Krońskiego – „Wybrane zagadnienia z historii filozofii przedmarksistowskiej" i „Filozofia burżuazyjna epoki imperializmu", u prof. Tadeusza Kotarbińskiego – „Seminarium z logiki", u prof. Adama Krokiewicza – „Lukrecjusz", u dr Lidii Winniczuk – „Lektorat łaciński", u prof. Stanisława Ossowskiego – „Podstawowe zagadnienia nauki o literaturze". W obu semestrach miał poświadczenie uczęszczania jedynie na „Seminarium z logiki" i „Lektorat łaciński".

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

- Tadeusz J. Kroński (1907–1958), filozof i historyk filozofii.
- Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), filozof i logik.
- Adam Krokiewicz (1890–1977), filolog klasyczny.
- Lidia Winniczuk (1904–1993), filolog klasyczny.
- Stanisław Ossowski (1897–1963), socjolog, teoretyk kultury.

ok. 10 listopada, sobota – Warszawa – prawdopodobne spotkanie z Henrykiem Elzenbergiem w mieszkaniu Marii i Józefa Mayenów.

- List H. Elzenberga do Z. Herberta z 11 listopada 1951 r. w: Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 13, przypis do tego listu, tamże, s. 155.

- Maria Mayenowa z d. Górowicz, 1°v. Kapłonowa (1910–1988), teoretyk literatury i jej mąż Józef Mayen (1896–1978), aktor, reżyser.

10 listopada, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Trzcina*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 26v.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 15–16.

14 listopada, środa – Warszawa-Praga

– datacja brulionu wiersza *Nad zgiełk ucichłej bitwy i szmery Skamandra*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 28v–29r, 27r i 31r.

♦ Wiersz niepublikowany; inne wersje tytułu: *Nad Skamandrem* (k. 28v) i *Pod Troją* (k. 31r); do motywów tego wiersza Herbert powrócił w zarzuconym (skreślonym) utworze o inc. „Miasto się w popiół obraca…” – zob. 24 marca 1952 r.

– datacja brulionu wiersza *Cmentarz warszawski*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 31v.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 164–165; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ W brulionie tytuł *Cmentarze warszawskie* i dedykacja: „Annie Łada Świderskiej”.

17 listopada, sobota – Warszawa – list do Henryka Elzenberga, do którego załącza wiersz *Trzcina*.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 14–16.

20 listopada – Patryk, *Naukowy trud Biblioteki Gdańskiej*, „Słowo Powszechne” 1951, nr 302 (20 listopada), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 636–637.

25 listopada – Zbigniew Herbert, *Dziennik dyplomaty*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 47 (25 listopada), s. 7.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 399–401.

27 listopada, wtorek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Witraż*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 27v–28r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 107.

29 listopada, czwartek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Madonna z lwem*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 32, k. 15v–16r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 15 (13 kwietnia) s. 4; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

29 listopada, czwartek – Brwinów – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Siedzę w Brwinowie pod Warszawą. Zapisałem się na UW. Perspektywy pracy roznuwane przez moich tutejszych mecenasów pryskają jak kondomy w majową noc. […] Ewentualny, oczekiwany list proszę bardzo przesłać na adres Brwinów k/W-wy, Sienkiewicza 7, Dr W. Voisé dla Zb. Herberta”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*…, dz. cyt., s. 47–50.

♦ Do listu dołączone rękopisy dwóch wierszy: *Mój bagaż* i *Madonna z lwem*.
♦ Jest to pierwszy znany list Herberta, w którym pojawia się adres brwinowski.

4 grudnia, wtorek – Warszawa – prawdopodobna obecność na seminarium prof. Henryka Elzenberga pt. *L'idéalisme de Berkeley est-il un idéalisme immanent?* podczas posiedzenia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w Pałacu Staszica.

- List H. Elzenberga do Z. Herberta z 23 listopada 1951 r. w: Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 17, przypis do tego listu, tamże, s. 155.

♦ Tytuł seminarium Elzenberga jest tożsamy z tytułem jego książki ogłoszonej w Amsterdamie w 1953 r., której egzemplarz autor podarował Herbertowi z dedykacją: „Drogiemu Panu Zbigniewowi tych kilka kropel z mojej drugiej beczki (ocet abstrakcji). H. Elzenberg. Toruń, sierpień 1953" – egzemplarz ten zachował się w bibliotece Herberta.

10 grudnia, poniedziałek – Warszawa – zapisuje się do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

11 grudnia – Konrad, *Miasto-ośmiornica*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 320 (11 grudnia), s. 6.

♦ Ustalenie autorstwa recenzji przez Martę Dejnę (na podstawie materiałów z papierów Haliny Misiołek), w tejże, *Kalendarium życia i twórczości*…, dz. cyt. s. 72.
♦ Tekst z cyklu „Listy z Lublina"; o rozwoju Lublina.

11 grudnia, wtorek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Wierność snu*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 3r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 103.

13 grudnia, czwartek – Warszawa, Stacja Krwiodawstwa przy ul. Chocimskiej 5 – oddaje odpłatnie krew.

- Legitymacja Krwiodawcy nr 2951/71, BN Rps Akc. 18026.

15–16 grudnia – Patryk, *To i owo*, „Słowo Powszechne" 1951, nr 324 (15–16 grudnia), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 638–639.

16 grudnia, niedziela – Brwinów – list do Henryka Elzenberga, do którego załącza wiersz *Do Marka Aurelego*, pisze m.in.:

„Chodzę także na wykłady prof. Krokiewicza o Lukrecjuszu".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 17–19.

19 grudnia, środa – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Gabinet*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 4v–5r.

• Wiersz niepublikowany, skreślony przez Herberta.

19–28 grudnia – [Brwinów, Sopot] – datacja brulionów wiersza *Do Ateny*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 5v–6r i 9v.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 155–156; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

21 grudnia, piątek – Brwinów – kartka pocztowa do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Niestety (ważyło to się dosłownie do dziś) nie będę mógł wziąć udziału we wiadomej uroczystości w charakterze świadka. Jestem niezdrów i jutro lekarska część mojej rodziny wywozi mnie do Sopot celem położenia do łóżka i kuracji”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 35.

♦ Ślub cywilny Marii Filipowicz (1930–2012), wówczas studentki Polonistyki UMK, później dziennikarki z Henrykiem Święcickim odbył się 18 grudnia w Olsztynie, a kościelny, na którym świadkiem miał być Herbert, 30 grudnia 1951 r w Toruniu.

24 grudnia, poniedziałek (stempel) – Sopot

– pocztówka z życzeniami świątecznymi do Marii i Leszka Witeszczaków (Elektorowiczów), m.in.:

„[…] kończę studia filozoficzne i marzę o sukience (zakonnej). Pozatem biegam, jeżdżę, pracuję, czytam, piszę, tęsknię, kocham, kaszkę dmucham, twierdzę, przeczę – macham ręką i śpię twarzą do nagiej (ściany)”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Od dwu miesięcy mieszkam stale w Warszawie, jeżeli parokrotne zmienianie mieszkania można nazwać stałością. Ostatecznie osiedliłem się w Brwinowie k/Warszawy i mój aktualny adres brzmi Brwinów – Biskupicka 27”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 35.

♦ W druku domniemanym miejscem jest Brwinów, jednak jak wynika ze stempla na pocztówce do Elektorowiczów (powyżej), wigilię Bożego Narodzenia Herbert spędzał z rodzicami w Sopocie.

25 grudnia, wtorek (stempel) – Gdynia – Janowi Adamskiemu wysyła plik z autografami 4 wierszy w obwolucie opatrzonej notą: „4 wiersze / dla / Jasia / układ i nakład / własny / + 1951+”. Wiersze: *Madonna z lwami*, *Wit Stwosz*, *Mój ojciec*, *O róży*.

▪ Prywatne zbiory Ludmiły Adamskiej-Orłowskiej.

28 grudnia, piątek – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in. opis drogi z Warszawy do Brwinowa i o mieszkaniu w Brwinowie.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

1952

6 stycznia, niedziela – Brwinów – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] wyjechałem na Święta do Rodziny, gdzie jadłem, a potem chorowałem z przejedzenia, piłem, a potem czkałem, kochałem, a potem bolało mnie serce. Na samych 3 kr[óli] wróciłem do siebie […]”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”...*, dz. cyt., s. 54.

7 stycznia, poniedziałek (stempel) – Brwinów – kartka okolicznościowa z pozdrowieniami dla Anny i Wacława Świderskich.

- Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

10 stycznia, czwartek – Brwinów – list do Henryka Elzenberga, w którym odpowiada na jego uwagi na temat wiersza *Do Marka Aurelego*.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 21–23.

10 stycznia, czwartek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Architektura*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 7v–8r.

- Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 38 (21 września) s. 8; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

18 stycznia, piątek – Brwinów – list do Henryka Elzenberga z życzeniami imieninowymi.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 21–23.

19 stycznia, sobota – [Brwinów lub Laski] – datacja brulionu wiersza *Apel*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 17v–18r.

- Pierwodruk w: *„... każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 164–165.

- W rękopisie dedykacja: „Kolegom walczącym i zabitym”.

23 stycznia, środa – [Brwinów lub Laski] – datacja brulionu wiersza *Testament*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 11v–12r.

- Pierwodruk w: *„... każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 166; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

24 stycznia, czwartek – [Brwinów lub Laski] – datacja brulionu wiersza *Arijon*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 4r.

- Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1953 nr 8 (8 marca) s. 4; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

- W spisach wierszy w notatnikach (BN Rps Akc. 17955 t. 33 k. 27v i t. 34 k. 28v) inna data: 28 stycznia 1952 r; w innym rękopisie daty: „24, 28 I 52” – BN Rps Akc. 17851 t. 4, k. 19

28 stycznia, poniedziałek – Warszawa, Stacja Krwiodawstwa przy ul. Chocimskiej 5 – oddaje odpłatnie krew.

▪ Legitymacja Krwiodawcy nr 2951/71, BN Rps Akc. 18026.

29 stycznia – Patryk, *„Eugenia Grandet" na scenie Teatru Wybrzeże*, „Słowo Powszechne" 1952, nr 25 (29 stycznia), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 589–590.

luty – Bolesław Hertyński, *Druga Ogólnopolska Wystawa Plastyki*, „Przegląd Powszechny" 1952, nr 2 (luty), s. 146–148.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 118–121.

2 lutego, sobota – Otwock – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Parę dni temu byłem w Laskach. […] Mieszkałem w pokoju pod św. Janem. […] Załączam swój poem o róży i dwa wiersze wychowanka z prośbą o pobłażliwość i ocenę".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s. 59–62.

♦ Do listu załączony był rękopis wiersza *O róży* i przepisane przez Herberta dwa wiersze Henryka Święcickiego.

7 lutego, czwartek – Warszawa, Brwinów

– Warszawa – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego – wpisuje do „księgi życzeń":

„dziś, to jest dnia 7 lutego 1952 roku widziałem na wystawie antykwariatu przy Nowym Świecie (druga księgarnia, po lewej stronie, licząc od gmachu Uniwersytetu) *Próby* Montaigne'a w przekładzie Boya. Ponieważ po wielokrotnych zamówieniach raczono mnie zawsze tylko III tomem owych *Prób*, sądzę, że warto uzupełnić tę ważną lukę. Ze względu na Montaigne'a i Czytelników – Zbigniew Herbert".

▪ Piotr Matywiecki, *Stary gmach*, Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2016, s. 28.

– Brwinów – kartka pocztowa do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Istotnie chorowałem a potem byłem bardzo zajęty (teraz znów choruję i znów jestem zajęty) więc nie odpisywałem za co bardzo przepraszam. W tym tygodniu napiszę obszerny list. Muszę napisać obszerny, bo się nazbierało i chciałbym Panem potrząsnąć. Tzw. krytyka będzie bezwzględna".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 36.

12 lutego, wtorek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Do Francji*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 12v–13r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 28.

15 lutego, piątek – Brwinów

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

> „[…] prosiłbym o wycofanie artykułu o Rouault. Pisałem to 3 lata temu i dzisiaj chciałbym to przerobić, zwłaszcza, że myślałem nad tym i czytałem trochę; ostatnio wpadła mi w ręce monografia Venturiego. […] Współpracuję z «Przeglądem Powszechnym» w nowo wprowadzonym dziale recenzji plastycznych (na odległość, platonicznie i z dużymi zastrzeżeniami co do linii ideowej pisma). Nawiązałem też kontakt z «Dziś i Jutro». Zrobiłem to wbrew prawie wszystkim odruchom wewnętrznym. Rok temu trzasnąłem tam drzwiami z wielkim impetem i wielką pychą. Wymyśliłem sobie, że tę pychę trzeba odpokutować na miejscu grzechu, zwłaszcza że to oni, obrażeni, pierwsi wyciągnęli rękę. […] Chciałbym na Wielkanoc pojechać do Tyńca. Na parę dni, do tygodnia, na same Święta. Czy Pan Redaktor, jeśli ma jakieś kontakty z Ojcami, mógłby wyjednać mi u nich pokój?”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 37–38.

- „monografia Venturiego” – Lionello Venturi, *Georges Rouault*, Paris, Albert Skira Éditeur, 1948.
- W sprawie wyjazdu do Tyńca Turowicz odpowiedział Herbertowi dopiero w liście z 25 lipca 1952 r. informując, że zaraz po otrzymaniu od niego listu zgłosił jego i siebie, ale okazało się, że wszystkie miejsca były już zajęte.

– list do Henryka Elzenberga, w którym zawarty jest wiersz *Do Francji*, pisze także:

> „Teraz będę współpracował z trzema pismami pod trzema pseudonimami ogarniając szeroki wachlarz katolicyzmu: od jezuickiego «Przeglądu Powszechnego» (Pascal miał rację!) przez umiarkowany i rozsądny «Tygodnik Powszechny» aż do nierozsądnego i lawirującego nad przepaścią potępienia «Dziś i Jutro». Co tygodnia będę musiał odwalać kawałki, to bardzo wyjaławia, ale zapewnia ryczałt, to znaczy stały dochód”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 28.

17 lutego, niedziela – Warszawa, Filharmonia Warszawska – jest na koncercie symfonicznym, podczas którego wykonywano utwory Johanna Sebastiana Bacha i *Szecherezadę* Nikołaja Rimskiego-Korsakowa.

- List Herberta do Jerzego Zawieyskiego z 19 lutego 1952 r. – zob. tamże.
- Czesław Krzewski, *Bach i Rimskij-Korsakow w Filharmonii*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 8 (24 lutego), s. 12.
- (A. H.), *Bach i Rimski-Korsakow*, „Życie Warszawy” 1952 nr 43 (19 lutego), s. 6.

19 lutego, wtorek – Brwinów

– list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

> „Piszę różne zarobkowe bzdury i już mi słaby organ intelektualny więdnie i wiotczeje. Siedzę teraz w Brwinowie i słucham chrobotu myszy, pomiaukiwania kota i basowych nut krowy sąsiadki. […] Byłem na *Profesji p. Warren*. […] W ostatnią niedzielę słuchałem Bacha. Grali *III Koncert brandeburski*. […] Zostałem także wezwany do Lasek, tacy tam wszyscy mili i dobrzy. […] Tak bardzo potrzebujemy ludzkiej troski i czułości. A kiedy zjawia się miłość, uciekamy od

niej. Tyle Panu już o tym mówiłem, a nie powiedziałem, że ona jest dobra. Niedawno przesłała mi reprodukcje mego ulubionego obrazu El Greco – i wiersz, który nosiłem długo, wyskoczył mi z głowy. I kto to zrozumie, że ten wiersz o ciemnym Toledo to jest pozdrowienie dla ukochanej, do której nie mogę (taka umowa) pisać listów".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 68–69.

♦ *Profesja Pani Warren* George'a Bernarda Shawa w reżyserii Wilama Horzycy w Teatrze Współczesnym miała swoją premierę 30 listopada 1951 r.
♦ „słuchałem Bacha" – zob. 17 lutego 1952 r.
♦ Wiersz, o którym pisze Herbert to *Toledo w ciemnej źrenicy*; zob. też 16 marca 1951 r. i 29–30 października 1952 r.

– list do Henryka Święcickiego z oceną jego publicystyki i utworów poetyckich oraz m.in.:

„Jestem bardzo zajęty, cały dzień pracy, warunki mieszkaniowe nieszczególne, długie wieczory głupiej korekty lub odwalania jakichś kawałków dziennikarskich. Nie mam w wyniku ani sił, ani ochoty pisać do nikogo. […] Gdybym Pana nie lubił i nie cenił zbyłbym to wszystko paroma grzecznymi słowami. […] Pisanie, kochany Panie, to bardzo bolesna przyjemność. […] Wybierając pisanie (to samo z każdą inną sztuką) skazuje się Pan na wieczysty niepokój, niedosyt, smutek. Wybierając pisanie, musi Pan to uczynić we własnym imieniu i na własny rachunek. Wybierając pisanie wybiera Pan miłość bez wzajemności".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 37, 39.

21 lutego, czwartek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza *Kolumna*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 33, k. 16v–17r.

♦ Wiersz niepublikowany; data potwierdzona spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 28v.

24 lutego

– Zastępca, *Koncert muzyki kameralnej*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 8 (24 lutego), s. 12.

♦ O koncercie muzyki kameralnej Ludwiga van Beethovena w Muzeum Narodowym w Warszawie.
♦ Pseudonim ustalony na podstawie listu do Haliny Misiołek z 16 marca 1952 r. – zob. tamże.

– Patryk, *Prośba początkującego filologa*, „Tygodnik Powszechny" 1952, nr 8 (24 lutego), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 402.

29 lutego, piątek – [Brwinów] – datacja brulionu wiersza inc. „Kiedy wiosenne morze dobiega do ust…".

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 3v–5r.

- Pierwodruk w: Mateusz Antoniuk, *Otwieranie głosu…*, dz. cyt. s. 83.

8 marca, sobota – Warszawa, Stacja Krwiodawstwa przy ul. Chocimskiej 5 – oddaje odpłatnie krew.

- Legitymacja Krwiodawcy nr 2951/71, BN Rps Akc. 18026.

9 marca

– Zbigniew Herbert, *O Troi*. „Tygodnik Powszechny" 1952, nr 10 (9 marca) s. 4.

- Druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

– Patryk, *Prośba*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 10 (9 marca), s. 3

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 28–29; tekst dedykowany: „Mikołajowi" – najprawdopodobniej chodzi o Mikołaja Bieszczadowskiego.

– Stefan Marthà, *O jednym obrazie*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 10 (9 marca), s. 10.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 122–124.

12 marca, środa – Brwinów – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Na święta lub po świętach może zjadę do Krakowa i bardzo chciałbym zobaczyć Pana, chociaż przez szybę".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 69.

15 marca, sobota – [Brwinów] – list do Jerzego Turowicza, w którym przesyła nowy tekst i wymienia wydarzenia, o których mógłby napisać do „Tygodnika Powszechnego".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 40–41.

16 marca, niedziela – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Niedawno zdarzył mi się (a właściwie nie zdarzył) taki wypadek. Wczoraj późno bardzo zmęczony wracałem do domu i omal nie wpadłem pod kolejkę. Potem dopiero uświadomiłem sobie, że w domu mam napisany parę dni przedtem wiersz pod wymownym tytułem *Testament*. To wystarczało, aby zrobić ze mnie samobójcę. I tu dopiero przeraziłem się. […] Piszę przeważnie kawałki do druku w «Przeglądzie Powszechnym» jako Bolesław Hertyński, w «DiJ» jako Stefan Marthà, popełniłem także «recenzję»? muzyczną w nr 8 jako «Zastępca». […] Z rzeczy szufladowych parę wierszy, 2 pierwsze apokryfy o Homerze i Platonie, 2 charaktery, jedyna nadzieja moja to Laski. Laski to była Wielka Przygoda. […] El Greco wisi w mojej smutnej norze i wciąż na niego patrzę. Ta reprodukcja pozwala mi wreszcie skończyć wiersz, który pisałem od listopada […]".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 77–78.

♦ Wiersz *Testament* – zob. 23 stycznia 1952 r.

- ♦ „2 charaktery” – „do szuflady” pisane były zapewne „charaktery” ogłoszone pod pseudonimem Konrad – zob. 14 marca i 4 kwietnia 1954 r.
- ♦ Reprodukcja obrazu *Widok Toledo* El Greco była inspiracją poematu *Toledo w ciemnej źrenicy*; zob. 19 lutego 1952 r.

16 marca – Patryk, *Siedem typów i jeden sprawiedliwy*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 11 (16 marca), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 125–127.

23 marca, niedziela – [bm.] – datacja brulionu wiersza *Wszystko*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 7v–8r.
- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 121.
- ♦ W cytowanym źródle wiersz bez tytułu, inc. „wszystko co mogę zrobić…”; tytuł w pierwodruku ustalony na podstawie czystopisów, BN Rps Akc. 17851 t. 2 i 3.

23 marca – Stefan Marthà, *Refleksje powystawowe*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 12 (23 marca), s. 8.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 128–132.

24 marca–3 kwietnia – Laski – datacja brulionu wiersza *Odwiedziny*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 8v–9r.
- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 119–120.
- ♦ Wiersz dedykowany: „dzieciom które do mnie przychodzą”; w przypisie do pierwodruku (s. 372) podano niewłaściwe datowanie wskutek błędnego odczytania: 3 marca 1952 r.

24 marca, poniedziałek – [Laski] – datacja brulionu wiersza inc. „Miasto się w popiół obraca…”.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 10r.
- ♦ Utwór niepublikowany, zarzucony (skreślony) przez Herberta, przejmujący wątki z wiersza *Nad zgiełk ucichłej bitwy i szmery Skamandra* – zob. 14 listopada 1951 r.

25 marca, wtorek – Warszawa – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który na papierowej serwetce pisze list do Włodzimierza Wnuka:

„Zaświadczam niniejszym, że z p. Zbyszkiem często o Panu mówimy i że często dla Pana przesyłam pozdrowienia – co – niniejszym na tej serwetce uskuteczniam. Jerzy Zawieyski, u Simona i Steckiego”.

- ▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

- ♦ „u Simona i Steckiego” – żart Zawieyskiego. Słynna w latach międzywojennych restauracja Simon i Stecki przy ul. Krakowskie Przedmieście 38 w Warszawie została zburzona w czasie powstania

warszawskiego i nie była odbudowana; obecnie w okolicach tego miejsca stoi pomnik Bolesława Prusa.

27 marca (stempel), czwartek – Warszawa – w jednej z kawiarni warszawskich wraz z Włodzimierzem Wnukiem pisze okolicznościową kartkę urodzinową i imieninową do jego żony Ireny przebywającej w Zakopanym:

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

28 marca, piątek – [Laski]

– datacja brulionu wiersza *Kompozycja z ptakami*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 13v.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 159.

– datacja brulionu wiersza *Malarstwo*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 14v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 123.

♦ Tytuł ustalony na podstawie czystopisu (BN Rps Akc. 17851 t. 2, z. 2); w brulionie tytuł: *Malarstwo jest łaską kolorów*.

30 marca – Stefan Marthà, *Niepokój Leonarda*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 13 (30 marca), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 30–32.

kwiecień – Patryk, *Pięć wystaw*, „Przegląd Powszechny” 1952, nr 4 (kwiecień), s. 306–309.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 139–142.

2–3 kwietnia, środa–czwartek – Laski – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] na dwa tygodnie zwiewam nad zimne morze i gdy ten list dojdzie do Pana już tam pewnie będę. Piszę dużo i głupio i za forsę, co mnie zupełnie zalewa. Jedyny promyk to Pan Zawieyski, który kupił sobie nową kołdrę i pisze nowy dramat. A także Laski, gdzie właśnie siedzę w pokoju pod Świętym Pawłem i piszę do Pana ten list […]”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*…, dz. cyt., s. 71.

4 kwietnia, piątek – [Laski lub Warszawa] – datacja brulionu wiersza *O początku*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 42, k. 3r–3v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 125–127.

♦ Tytuł ustalony na podstawie czystopisu (BN Rps Akc. 17851 t. 3); w brulionie tytuł: *Gdy wszystko było pełne harmonii*.

5 kwietnia, sobota – [Laski lub Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Do czerni*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 34, k. 17v–18r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 124.

♦ Data ustalona na podstawie zapisu tytułu w cytowanym źródle (k. 28v), na k. 17v zapewne przestawienie cyfr rzymskich i zapis daty: „5.VI”.

6 kwietnia – Patryk, *Epoka w gablocie*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 14 (6 kwietnia), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 133–136.

10 kwietnia, Wielki Czwartek – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Gnębiony przez chorobę, rzeczywistość i Zygmunta Kubiaka uciekam na 2-tyg. wypoczynek na Wybrzeże, Sopot – Bieruta 8”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 42–43.

♦ Zygmunt Kubiak (1929–2004), eseista, tłumacz, znawca literatury starożytnej Grecji i Rzymu.

12 kwietnia, Wielka Sobota (stempel) – Sopot

– pocztówka do Henryka Elzenberga z pozdrowieniami świątecznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 32.

– pocztówka do Zdzisława Ruziewicza z pozdrowieniami świątecznymi.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– pocztówka do Ireny Wnukowej z pozdrowieniami świątecznymi.

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

13 kwietnia

– Zbigniew Herbert, *Madonna z lwem*, „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 15 (13 kwietnia), s. 4.

• Druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

– Stefan Marthà, *Ze stanowiska plastyka*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 15 (13 kwietnia), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 591–593.

ok. 13 kwietnia, Niedziela Wielkanocna – [Sopot] – list do Jerzego Zawieyskiego z pozdrowieniami świątecznymi; w liście zawarty jest wiersz *Kompozycja z ptaszkami*.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 73–74.

14 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny (stempel) – Sopot – kartka wielkanocna do Henryka i Marii Święcickich z życzeniami świątecznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 42.

20 kwietnia

– Stefan Marthà, *„Harnasie” scenografia*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 16 (20 kwietnia), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 137–138.

– Patryk, *Niobe boginią?*, „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 16 (20 kwietnia), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 403.

29 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu przy godz. 12:00: „Goliński [!] Wilanowska Tyrmand”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ W kalendarzach Herberta z lat pięćdziesiątych wielokrotnie pojawia się zapis „Wilanowska” – chodzi o nieistniejącą już Kawiarnię Wilanowską przy Placu Trzech Krzyży 3, która powstała w 1951 r. w miejsce cukierni Józefa Galińskiego, założonej w 1909 r.
♦ Leopold Tyrmand (1920–1985), prozaik, publicysta, krytyk muzyczny, propagator jazzu w Polsce;

2 maja, piątek – [Warszawa]

– zapis w kalendarzu przy godz. 8:00: „Kubiak Lichniak”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Zygmunt Lichniak (1925–2015), publicysta, krytyk, redaktor pism Stowarzyszenia Pax, m.in. „Słowa Powszechnego” i „Dziś i Jutro” gdzie prowadził cykl „Obrachunki ze współczesnością”.

– zapis w kalendarzu przy godz. 20:00: „p. Leopold Tyrmand p. 363”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

7 maja, środa – [Warszawa] – zapis w kalendarzu przy godz. 17:00: „ZLP”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

8 maja, czwartek – [Warszawa]

– zapis w kalendarzu przy godz. 14:30: „p. Leopold”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

– zapis w kalendarzu przy godz. 17:00: „Krystyna Wolicka”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Nie udało się ustalić kim była ta osoba.

9 maja, piątek – [Warszawa]

– zapis w kalendarzu przy godz. 13:00: „Mikołaj”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Mikołaj Bieszczadowski.

– zapis w kalendarzu przy godz. 19:00: „Zygmunt Kubiak”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

11 maja

– Stefan Marthà, *Tadeusz Kulisiewicz*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 19 (11 maja), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 143–145.

– Zbigniew Herbert, *Rozmowa o malarstwie*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 19 (11 maja), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 146–150.

12 maja, poniedziałek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu przy godz. 14:00: „ZLP p. Tyrmand”.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

15–16 maja, czwartek–piątek – prawdopodobne daty pobytu w Kazimierzu Dolnym z Mikołajem Bieszczadowskim, opisanego w reportażu *List z Kazimierza*.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1: zapisy: 14 maja: „Mikołaj”, 15 maja: „Kazimierz czyli smutek zrealizowania marzeń”.

♦ Zob. też 14 i 29 czerwca 1952 r.

16 maja, piątek – Kazimierz Dolny – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Ze ślicznego Kazimierza znad Wisły, spod góry Trzechkrzyskiej i baszty białej jak duch Hamleta przesyłam Ci pozdrowienia. Chodzimy z Mikołajem cały dzień, jesteśmy zmęczeni, w nocy wracamy pełni [–] do Warszawy”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 80.

18 maja – Zbigniew Herbert, *Dom*; inc. „Kobiety z naszej ulicy…”, „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 20 (18 maja), s. 1.

• Druk obu wierszy w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

19 maja, poniedziałek (stempel) – Otwock – kartka pocztowa do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Jeśli ktoś kocha dlatego, że z tym jest tak jakoś dobrze i ciepło, to przyzna Pan, że jest to trochę obrzydliwe. Natomiast kochać z trudem nie zamykając oczu, tak jak kocha mała Antygona o twardych wargach, to heroizm”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 43.

22 maja, czwartek (Boże Ciało) – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Bardzo się cieszę, że zobaczę Pana w Warszawie, proszę dokładnie napisać, gdzie i kiedy. […] Oczywiście locum służę, jest nędzne jak moje wiersze, ale swobodne. […] Ostatnio nawiązałem kontakt z tow. Tyrmandem z KC P.L.W".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 75.

♦ „P.L.W." – Partia Liberałów Wariatów. Nieformalny krąg znajomych o podobnych poglądach politycznych, do którego należeli m.in. Stefan Kisielewski, Tadeusz Chrzanowski, Leopold Tyrmand i Herbert.

25 maja, niedziela – Puławy – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„pozdrowienia z naszej wyprawy do Kazimierza, w której nic się nie udaje a wszystko to traktujemy z Mikołajem jako przygodę".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 80.

♦ „z Mikołajem" – chodzi o Mikołaja Bieszczadowskiego.

28 maja, środa – Warszawa, Stacja Krwiodawstwa przy ul. Chocimskiej 5 – oddaje odpłatnie krew.

▪ Legitymacja Krwiodawcy nr 2951/71, BN Rps Akc. 18026.

30 maja, piątek – Brwinów

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Seminarium prof. Kotarbińskiego – to była dopiero męka, jakiej nie zaznałem ucząc się księgowości, procedury cywilnej i prawa kanonicznego. Był jeszcze prof. Krośnski, który nawet kiedy mówił głupstwa nie ożywiał doktryny. Chodziłem na wykłady o kulturze prof. Ossowskiego, ale raz po raz to drogie dla mnie pojęcie gubiło się pod nawałem socjologii. Uciekłem do filologii klasycznej, gdzie czytano Horacego i Homera. […] Namawiano mnie na studiowanie tomizmu. Zacząłem chodzić na czytanie *Summy*. […] Od miesiąca siedzę w *Hamlecie*. Napiszę coś o tym".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 32–34.

♦ Wykaz zajęć IV roku na Wydziale Filozoficzno-Społecznym Uniwersytetu Warszawskiego – zob. 9 listopada 1951 r.

♦ Herbert brał udział w wykładach z filozofii św. Tomasza prowadzonych w Laskach przez s. Teresę Zofię Landy, zob. Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 171.

♦ Chodzi o esej *Hamlet na granicy milczenia*, ogłoszony pośmiertnie w „Zeszytach Literackich" 2001, nr 4, s. 55–63, przedruk w: Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 125–136.

– list do Ireny Wnukowej, m.in.:

„O sobie: krzepnę w zgniliźnie, trochę czytam, odrobinę piszę, w istocie leniwię się potężnie, zanikam i drżę (metafizycznie). Z tymi Deijotami owszem czę-

ściowo się zżyłem, ale co innego zżycie i miłość bliźniego a co innego akceptowanie różnych świństw politycznych. Teraz to już widzę bardzo dokładnie i bez osłonek. Jeszcze jedna, dwie rozmowy a rozejdziemy się na zawsze. […] Zerwanie oczywiście oznacza szereg trudności życiowych, ale to już inna sprawa. Naprawdę miałem dużo dobrej woli, aby ujrzeć ich rację. Ale to jest bardzo zła racja. […] Tymczasem przyjmij mój nieumotywowany protest, z którym do Włodzia daremnie kołatałem o zrozumienie. Do ludzi oczarowanych Bolesławem trudno przemówić. […] Ja mam zamiar skrobnąć coś o Hamlecie, ale tak się przejąłem tematem, że nie mogę się zdecydować. […] Wiesz jak to czasem człowiek czuje się na czczo (czy tak się pisze to słowo), potem przychodzi mdłość (o niej obszernie u Jana Pawła Sartre'a *La Nausée*). […] Na razie: gałąź kwitnącej tarniny (jeśli nie lubisz, napisz zaraz)".

▪ Prywatne zbiory Joanny Wnuk-Nazarowej.

♦ „Deijotami" – chodzi o osoby związane z tygodnikiem „Dziś i Jutro".
♦ „oczarowanych Bolesławem" – chodzi o Bolesława Piaseckiego (1915–1979), polityka i publicystę, działacza organizacji nacjonalistycznych, założyciela i prezesa Stowarzyszenia „Pax".

14 czerwca, sobota – Brwinów – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„W załączeniu przesyłam prowincjałkę z Kazimierza Dolnego. O Górnym napisał prof. Tadeusz Chrzanowski. Niestety wypadło to ckliwie, nierzeczowo, ale to wszystko wina towarzysza wyprawy. […] Aby poratować zdrowie nadwątlone samotnością, za parę dni udaję się nad morze".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 43–44.

♦ „prowincjałka z Kazimierza Dolnego" – zob. 29 czerwca 1952 r.
♦ „towarzyszem wyprawy" był Mikołaj Bieszczadowski.

29 czerwca – Zbigniew Herbert, *List z Kazimierza*, „Tygodnik Powszechny" 1952, nr 26 (29 czerwca), s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 640–644.

♦ Zob. 15–16 maja i 14 czerwca 1952 r.

lipiec/sierpień

– Bolesław Hertyński, *„Wiosna nad Motławą" Włodzimierza Wnuka*, „Przegląd Powszechny" 1952, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 93–94.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 408–409.

– Bolesław Hertyński, *Uwagi o sztuce religijnej*, „Przegląd Powszechny" 1952, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 99–104.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 151–155.

– Bolesław Hertyński, *Ogólnopolska Wystawa Architektury Wnętrz i Sztuk Dekoracyjnych*, „Przegląd Powszechny" 1952, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 104–107.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 156–158.

6 lipca – Stefan Marthà, *Jeszcze o muzyce i pewnym interpretatorze*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 27 (6 lipca), s. 8.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 404–405.

9 lipca, środa – [Sopot]

– list do Henryka Elzenberga, w którym zamieścił wiersz *Mój ojciec*; pisze m.in.:

„Pan Doktór powiedział, że muszę przerwać naukę, gdzieś pojechać i wypocząć – byłem ostatnio bardzo wyczerpany, odezwała mi się nabyta w czasie wojny taka głupia tyfusowa gorączka – więc spakowałem się i uciekłem do domu […]. […] Z materiałem gotów będę ostatecznie w sierpniu (odliczając 4 tygodnie na zalecony wypoczynek) i wtedy jestem skłonny przyjechać tam gdzie Pan Profesor mi każe".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 36–37.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Umowa była taka, że ja będę pisał, ale bez oczekiwania odpowiedzi, bo wiem co to znaczy zawód redaktora (przez rok byłem redaktorem «Przeglądu Kupieckiego»)".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 46.

13 lipca – Stefan Marthà, *Półka z książkami o sztuce*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 28 (13 lipca), s. 11.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 404–405.

14 sierpnia, czwartek – [Sopot] – list do Henryka Elzenberga, w którym usprawiedliwia się z niestawienia się na egzamin; pisze m.in.:

„Afera zdrowotna trwała tydzień, trzeba było nosić jedzenie do szpitala i znów Kant poszedł w kąt. Ale teraz myślę, że w dniach 4–6 września mógłbym blady i drżący zjawić się u Pana Profesora, żeby wyprosić cieniutkie dostateczne […]. Patrzę na te wakacje (chyba ostatnie) już z tamtego brzegu i choć nie mam się do czego spieszyć, myślę o powrocie do Warszawy bez smutku".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 38–39.

♦ „i znów Kant poszedł w kąt" – Herbert przygotowywał się do egzaminów z historii filozofii nowożytnej u prof. Henryka Elzenberga.

15 sierpnia, piątek – Gdynia

– widokówka (stempel) do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Ja jestem dalej biedny i proszę o pamięć i wybaczenie, uczę się Kanta i dalej samotny […]".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s. 77.

– widokówka do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Adres Brwinowski nieaktualny, siedzę teraz Sopot Bieruta 8”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 44.

17 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Wit Stwosz: Uśnięcie NMP*. „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 33 (17 sierpnia), s. 3.

• Druk w tomie *Elegia na odejście*.

19 sierpnia, wtorek (stempel) – Sopot – żartobliwa pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*..., dz. cyt., s. 79.

24 sierpnia

– Stefan Marthà, *Wystawa Stanisława Kamockiego*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 34 (24 sierpnia), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 159–161.

– Patryk, *Pascal i kultura przymiotników*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 34 (24 sierpnia), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 410.

1 września, poniedziałek – Sopot

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„W załączeniu przesyłam szkic o Hamlecie wywołany dyskusją, jaka toczyła się na łamach «Tygodnika». Jest to moja pierwsza próba w trudnym rodzaju esseyu, do którego namawiał mnie Zygmunt Kubiak. [...] Przez wrzesień pozostanę w Sopocie i może uda mi się coś jeszcze przesłać. […] Mój adres brwinowski jest już nieaktualny i to trwale nieaktualny [...] Ponieważ mam trudności mieszkaniowe i liczę z nieprędkim znalezieniem locum, proszę ew. przesyłki kierować na Sopot, Bieruta 8”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 47–48.

♦ „szkic o Hamlecie” – zob. 30 maja 1952 r.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„W czasie tego lata nie miałem ani jednego tygodnia beztroski i spokoju. Pisałem trochę dla siebie (z wysiłkiem i bez radości) i trochę na sprzedaż (z obrzydzeniem)”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 41.

5 września, piątek (stempel) – Sopot – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Bardzo dziękuję za piękną kartkę i pozwolenie zdawania egzaminu. Pozwolę sobie przyjechać we wtorek rano $9^{1/2}$”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 41.

7 września – Stefan Marthà, *Rozmyślania o przedłużonym życiu*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 36 (7 września), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 411–412.

9 września, wtorek – Toruń – zdaje egzamin z historii filozofii nowożytnej u prof. Henryka Elzenberga. Tematy egzaminu:

„Autor: Pascal.
– Ewolucja Pascala. – Stosunek do myśli poznawczej; jej ocena; uznawane odmiany tej myśli. – Pomysły Pascala nie wiążące się z projektowaną «Apologią» chrześcijaństwa. – «Romantyczna» i «nie romantyczna» interpretacja Pascala.
– Spinoza: intuicjonistyczne i mistyczne pierwiastki jego filozofii. – «Etyka» (dzieło).
– Okazjonalizm; jego geneza w filozofii Kartezjusza. – Ruch u Kartezjusza”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 41, 174.
▪ Protokół egzaminacyjny, Archiwum UMK, akta studenckie, sygn. 1166.

♦ Zob. też 15 czerwca 1951 r.

16 września, wtorek – [Sopot]

– datacja brulionu wiersza inc. *O pisaniu.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 42 k. 5v i 9v.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny” 2017 nr 1, s. 4.

– datacja brulionu wiersza *Drży i faluje.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 42 k. 6r–6v.

• Pierwodruk w: „Twórczość” 1955 nr 6, s. 9; przedruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Zob. komentarz Ryszarda Krynickiego do obu wierszy w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*. Wybrał i opracował Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2017, s. 405–406.

20 września, sobota – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Ballada o siedmiu braciach*.

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 4, k. 8–9.

♦ Wiersz niepublikowany.

21 września – Zbigniew Herbert, *Architektura*. „Tygodnik Powszechny” 1952 nr 38 (21 września) s. 8.

• Druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

26 września, czwartek – [Sopot] – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Wróciwszy do domu zastałem karteczkę Pana Profesora i list Waldemara donoszący o pomyślnym uwierzytelnieniu mego egzaminu. […] Byłem także niedawno na dyskusji u plastyków sopockich. […] W Toruniu będę w drodze do Warszawy w przyszłym tygodniu”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 42.

♦ Nie udało się ustalić o jaką dyskusję „u plastyków sopockich” może chodzić.

29 września, poniedziałek – Sopot – kartka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„To, czego pożądam, teraz nazywam ideologią, a w szczególności ostrość, kozackość i z przeproszeniem Jądra”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 84.

2 października, czwartek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Mama.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 42 k. 10v–11r.

• Pierwodruk w: „Twórczość” 1955 nr 6, s. 7–8; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

8 października, środa – Komisja egzaminacyjna Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wydaje Herbertowi „świadectwo tymczasowe” o zdaniu 15 czerwca 1951 r. egzaminu częściowego na stopień magistra filozofii z „Historii filozofii nowożytnej” z wynikiem bardzo dobrym. Jako Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej podpisuje się prof. Tadeusz Czeżowski.

▪ BN Rps Akc. 18024.

♦ Inne świadectwa tymczasowe – zob. 17 października 1951 r. Herbert nie przekazał tego świadectwa do Dziekanatu Wydziału Filozoficzno-Społecznego UW. Data egzaminu – zob. przypisy do dat 15 czerwca 1951 r. oraz 9 września i 3 listopada 1952 r.

16 października, czwartek – Warszawa – kartka pocztowa do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Adresu nowego nie podaję, gdyż sam właściwie jestem bez adresu w sytuacji nad wyraz egzystencjalnej, i mimo woli przedstawiam to, co oni (egzystencjaliści) nazywają «wykorzenieniem» (nie mieszać z wykolejeniem)”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”…*, dz. cyt. s. 45.

19 października – Stefan Marthà, *Recenzja nie na temat*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 42 (19 października), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 162–164.

*** 22 października, środa** – Władysław Walczykiewicz pisze list (brak koperty i adresu Herberta) zapraszając do mieszkania u niego.

▪ BN Rps Akc. 18005 t. 76

ok. 25 października, sobota – Otwock – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Ja teraz piszę długie i złe wierszydła, aby wydostać się z aury cichego liryzmu i bezbarwnej łzawości, w jakich tonie załączona spóścizna [!]. Poza tem szukam mieszkania i pracy i mam 1001 kłopotów”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 87.

♦ Do listu dołączony rękopis wiersza *Ostateczna zgoda na czas* z dedykacją z 25 października 1952 r (BN Rps Akc. 18120). Pierwodruk wiersza w opracowaniu Ryszarda Krynickiego w: „Kwartalnik Artystyczny” 2010 nr 4 (68), s. 5–7.

26 października, niedziela – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Teraz łażę po Warszawie w poszukiwaniu mecenasów. […] Wygodna posada studenta należy do przeszłości – wylali mnie z budy. […] Wspólnie z p. Tyrmandem proponujemy dialogowe omówienie Galerii w Muzeum Narodowym”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 49.

♦ „omówienie Galerii” – *8247 kroków w muzeum, czyli Galeria Narodowa w Warszawie* – zob. 30 listopada 1952 r.

listopad

– Bolesław Hertyński, *Amatorzy i fotografika*, „Przegląd Powszechny” 1952, nr 11 (listopad), s. 341–344.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 171–174.

– Bolesław Hertyński, *Otwarcie galerii w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Przegląd Powszechny” 1952, nr 11 (listopad), s. 344–348.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 171–174.

3 listopada, poniedziałek

– Otwock (stempel) – kartka pocztowa do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Przypomniałem sobie, że dobrze by było mieć zaświadczenie, że ukończyłem Akademię Handlową. Gdybyś mógł dostać takie pisemko, to byłbym wdzięczny i nawet dałbym się przeprosić”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 89.

– Otwock – pisze podanie do Dziekanatu Wydziału Filozoficzno-Społecznego Uniwersytetu Warszawskiego o przedłużenie terminu składania egzaminów do stycznia 1953 r., załącza zaświadczenie lekarskie wystawione 31 października 1952 r. przez Tadeusza Żebrowskiego o podejrzeniu gruźlicy oskrzeli od 23 sierpnia 1952 r. i konieczności „dalszej ścisłej obserwacji klinicznej i laboratoryjnej”. Na podaniu decyzja: „Negatywnie uchwałą Komisji z d. 8 X [!] 52”. W podaniu pisze m.in.:

„do ukończenia studiów pozostaje mi złożenie jednego tylko egzaminu z logiki i metodologii. Poprzednie w liczbie czterech (psychologia, marxizm, historia filozofii I i historia filozofii II) zdałem uzyskując trzy stopnie bardzo dobre i jeden dobry”.

▪ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. WFS 23044.

♦ Odchodząc z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Herbert miał zdane trzy egzaminy (zob. 17 października 1951 r.) z czterech wymienionych w podaniu. Należałoby sądzić, że egzamin z „filozofii II", czyli historii filozofii nowożytnej zdany u prof. Henryka Elzenberga 9 września 1952 r. (zob. tamże) mógł być uznany na Uniwersytecie Warszawskim.

4 listopada, wtorek – [Otwock] – datacja brulionu wiersza *Przypowieść o gołębiach*.

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 4, k. 10–14.
▪ List do Haliny Misiołek z 4 listopada 1952 r. – zob. tamże.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny" 2015 nr (86), s. 105–108.

♦ Pierwotny tytuł: *Gołębie – ptaki drapieżne*.

4 listopada, wtorek – Otwock – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dzisiaj napisałem najdłuższy mój wiersz ideologiczny pt. *Przypowieść o gołębiach*. […] Wieczorem idę na sztukę, którą ma wystawiać miejscowa straż pożarna. Sądząc z afisza będzie to bycza zabawa. […] Piszę trochę też prozą przygotowując się do wieczoru autorskiego, który ma się odbyć w bardzo niepoślednim towarzystwie. […] Mieszkam u Hali – siostry w Otwocku, a raczej sypiam tam, gdyż cały dzień latam po Warszawie. Żyję u klamki katolików postępowych, którzy mnie uwodzą tym, że płacą za artykuły, które cenzura zlikwidowała. Tak więc mam co jeść i spać, na razie. […] Posady intelektualne nawalały jeden [!] po drugim*, aż w końcu powiedziano mi, że szkoda próbować, bo gdzieś się to wszystko łączy i spotyka w tajemniczej jak u Kafki instytucji (kadry), która ma do mnie zastrzeżenia. […] Po wielu przygodach wpadło mi jak w rękę złote jabłko w postaci pokoju wspólnego w Warszawie. Mój kolega z domu akademickiego w Toruniu, z którym razem swego czasu głodowaliśmy, poczciwie przypomniał, odnalazł i zaproponował. Sprowadzę się tam za miesiąc, adres Wiejska 17 m. 6. Już się tam jutro melduję. […]
* Proponowali mi bardzo dobre warunki w Pax-ie, ale rozumiesz, że nie mogłem tego przyjąć, no bo jak, ale politykować z nimi muszę, bo mogą z różnych opresji wyciągnąć. Poza tym trzeba ich zwalczać".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 85–86.

♦ „sztukę, którą ma wystawiać miejscowa straż pożarna" – chodzi o sztukę *Niewinni winowajcy* Aleksandra Ostrowskiego, którą wystawiło w Domu Kultury w Otwocku Koło Dramatyczne im. A. Bogusławskiego przy Straży Pożarnej w Karczewie; zob. 23 listopada 1952 r.
♦ „wieczoru autorskiego […]" – być może Herbert ma na myśli okazję imienin Leopolda Tyrmanda 15 listopada – zob. tamże.
♦ „płacą za artykuły, które cenzura zlikwidowała" – nie udało się ustalić, jakie artykuły zostały skonfiskowane przez cenzurę.
♦ Franz Kafka (1883–1924), pisarz austriacki; Herbert nawiązuje do jego powieści *Proces*.
♦ „kolega z domu akademickiego w Toruniu" – Władysław Walczykiewicz.

5 listopada, środa – zapis w kalendarzu: „Władek". Można sądzić, że tego dnia spotkał się ze swoim przyjacielem Władysławem Walczykiewiczem w wynajmowanym przez niego pokoju w mieszkaniu przy ul. Wiejskiej 17 m. 6 w Warszawie, aby omówić wprowadzenie się tam.

▪ Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

15 listopada, sobota – Warszawa – na imieninach Leopolda Tyrmanda.

- Niedatowany list do Tadeusza Chrzanowskiego z drugiej połowy listopada – zob. tamże.

- Data przyjęta przy założeniu, że rzeczywiście obchody imienin Tyrmanda odbyły się w dniu imienin Leopolda, który przypada na 15 listopada.

16 listopada, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Szeptem*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 2v–3r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 128.

- Inny tytuł: *Szeptem nad ciałem kochanki*.

17 listopada, poniedziałek – Warszawa, Dom Literatury – jubileusz czterdziestolecia pracy pisarskiej Marii Dąbrowskiej.

- Niedatowany list do Tadeusza Chrzanowskiego z końca listopada 1952 r. – zob. tamże.
- (Wys.) [Adam Witold Wysocki], *40-lecie twórczości Marii Dąbrowskiej*, „Życie Warszawy" 1952 nr 278 (18 listopada), s. 1–2.

18 listopada, wtorek – Warszawa, sala odczytowa Muzeum Narodowego – obecny na wieczorze *Homer: „Iliada", fragmenty w przekładzie Kazimiery Jeżewskiej* zorganizowanym przez Koło Warszawskie Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

- Nota Pawła Kądzieli do tekstu *Włócznia cień rzucająca długi* w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 2, dz. cyt., s. 405.

- Relacja z tego wieczoru, zob. 25 stycznia 1953 r.

druga połowa listopada – [Warszawa] – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Żebyś widział, jaki tutaj odbywał się jubel Marysi Dąbrowskiej to byś – jako człowiek – zieleniał i siniał. To było makabryczne i dość nieprzyjemne. A Andrzejewski (przepraszam za hijatus a, a) to mówił, mówił i nagle pac. Zemdlał. I bez przenośni głową w proch. […] Piszę tylko trochę, króciutko i nerwowo, bo jakieś roboty czekają, a także przeprowadzka do Warszawy, gdzie mam mieszkać w jednym pokoju z dwoma braćmi, z których jeden już nie może wytrzymać i za mąż wychodzi (za kobietę i mieszkanie). […] Leopold urządził imieniny z wódką, Turowiczem i kobietami; było bardzo przyjemnie, zbudziłem się nazajutrz w sałatce śledziowej".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 93–94.

- „jubel Marysi Dąbrowskiej" – zob. 17 listopada 1952 r.
- Jerzy Andrzejewski (1909–1983), pisarz.
- „pokoju z dwoma braćmi" – chodzi o pokój w mieszkaniu przy ul. Wiejskiej 17 m. 6, który zajmowali bracia Tadeusz i Władysław Walczykiewiczowie; Herbert zamieszkał z nimi ok. 25 listopada 1952 r.

19 listopada, środa – Warszawa/Otwock – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Zacznę od rugania. O formę mianowicie. Tę zewnętrzną. Więc, proszę Henryka, wierszy nie pisze się na bibułkach, na maszynie do kitu, z błędami, z taką i siaką interpunkcją. To jest poważna rzecz. Prosiłem Pana co roku czy co pół o wszystkie wiersze, które

Pan pisze, ale porządnie wydrukowane na jakimś znormalizowanym papierze, w układzie z pewną myślą. Niech sobie Pan wyobrazi, że ma Pan wydać tomik wierszy i że wszystko, co Pan kiedyś zgrzeszył, trzeba przygotować do druku[X)]. […] Ponieważ sam się nie znam na cudzych wierszach (na swoich też nie bardzo), wybrałem parę tych, które wydawały mi się najlepsze, i zaniosłem do krytyka. Krytyk pokiwał głową i powiedział, że owszem, to jest liryka. Trochę jak na mój gust jest to zbyt cichy, jednobarwny, szemrzący liryzm, ale że liryzm, to na pewno (– to już moja uwaga). Więc jeszcze raz czekam na porządny wybór i wtedy pogadamy. Aha, krytyk to był naprawdę krytyk z prawdziwego zdarzenia, nie tam jakaś ćwierćredaktorska poeta, bo nazywał się Stefan Lichański. […]

[X)] Głupio mi to wszystko mówić, bo sam jestem wielki świntuch i nieporządnicki".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 46–47.

♦ W nagłówku Herbert podaje Warszawę, w liście i na kopercie podaje adres: Warszawa 9, Wiejska 17 m. 6; miejscowość na stemplu: Otwock.

♦ Stefan Lichański (1914–1983), eseista i krytyk literacki, w latach 1952–1956 redaktor „Dziś i Jutro".

19 listopada, środa – [Otwock lub Warszawa] – datacja brudnopisu opowiadania *Trójmasztowiec*.

▪ BN Rps Akc. 17902.

♦ Utwór niepublikowany, zachowały się jego dwie wersje rękopiśmienne i maszynopis.

23 listopada

– Stefan Marthà, *Średniowieczna poezja świecka*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 47 (23 listopada), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 413–415.

– Stroskany Teatroman z Prowincji, *Niewinni winowajcy*, „Dziś i Jutro" 1952, nr 47 (23 listopada), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 2, dz. cyt., s. 248–249.

♦ Zob. 4 grudnia 1952 r.

– Patryk, *O jesieni, archeologii i smutku*, „Tygodnik Powszechny" 1952, nr 47 (23 listopada), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 645–648.

23 listopada, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wiersz z linii*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 6v.

♦ Wiersz niepublikowany.

ok. 25 listopada, wtorek – zamieszkuje przy ul. Wiejskiej 17 m. 6.

▪ List do Haliny Misiołek z 2 grudnia 1952 r. – zob. tamże.

27 listopada, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Panorama*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 9v, t. 43, k. 5v; Akc. 17851 t. 2, k. 198.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 132.

♦ W przypisie do pierwodruku (s. 375) podano niewłaściwe datowanie wskutek błędnego odczytania: „17 XI [19]52”.

28 listopada, piątek – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Uprawa filozofii*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 8v, t. 43, k. 4v.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Pierwotny tytuł *Uprawa metafizyki* – ten tytuł Herbert przytacza jeszcze w liście do Henryka Elzenberga 15 września 1953 r. – zob. tamże; druga data pod zapisem wiersza to: „23.II.[19]53”.

– datacja brulionu wiersza *Ja – pożądany*, inc. „Owinięty starannie w staniolę spojrzeń”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 9r., t. 43, k. 5r.

♦ Inną wersję tego wiersza, bez tytułu, krótszą i z dodanymi częściami: *kuszenie* i *egzorcyzm*, Herbert przesłał Henrykowi Elzenbergowi, zob. Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 192–193.

29 listopada, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wersety panteisty*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 10r, t. 43, k. 6r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Informacja o innej dacie – 5 listopada 1953 r., w: BN Rps Akc. 17955 t. 45 k. 29r i t. 49 k. 27r (tutaj tytuł: *Wersety idealisty*).

30 listopada – Patryk, *8247 kroków w muzeum, czyli Galeria Narodowa w Warszawie*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 48 (30 listopada), s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 165–170.

grudzień – Bolesław Hertyński, *Wykopaliska w Gdańsku*, „Przegląd Powszechny” 1952, nr 12 (grudzień), s. 424–426.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 649–650.

2 grudnia, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Od tygodnia mieszkam w Warszawie. Obaj chłopcy bardzo mili. Całe popołudnie jestem sam. […] Z posadą krucho. Wczoraj pisałem podanie do radia, że niby mogę być lektor. […] Obsługuję aż trzy pisma, doszedłem już do niejakiej wprawy, nawet sprawia

to przyjemność żyć z pióra, rzeczy tak ułomniej i cienkiej. […] Jesienny remanent zamyka cyfra 2 opowiadań, około 10 wierszy. Losy mego tomiku są takie: cały nakład rozszedł się. Głosy: Lichniak, że złe artystycznie, moralnie i w ogóle nul (0). Rostworowski, że dobre, ale szkodliwe a nawet prowokacyjne, Pax, że nie wyda, Kubiaczek, wybredny, niektóre owszem, najlepszy *Testament*. Stefan Lichański przez dwie godziny ustawiał mnie w liryce jako takiej. Zakwalifikował jako komentatora poezji tzw. metarealistów (Czechowicz, Miłosz). Powiedział, że dla niego ta linia jest najważniejsza. Z mego pokolenia zestawił mnie z Gajcym i Pogonowską. […] Jadę do Krakowa, cieszę się na spotkanie z przyjaciółmi".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 87–88.

- „Obaj chłopcy bardzo mili" – zob. druga połowa listopada.
- „losy mego tomiku" – prawdopodobnie chodzi o zbiór 39 wierszy przepisanych na maszynie na kartach A5, zszytych i oprawionych w zieloną okładkę (stąd zwany również „zielonym tomikiem", na okładce ręką Herberta zapis: „1950–51") – jeden z takich egzemplarzy zachował się w bibliotece Herberta i zawiera on następujące wiersze (w układzie autorskim): *Czas (fragment)*; *Mój ojciec*; *Epos*; *Pacyfik III*; *Lament oderwanego poety*; *Kapłan*; *Do Apollina*; *Do Ateny*; *O Troji*; *Do Marka Aurelego*; *Do Francji*; *O róży*; *Morze* inc. „Fala za falą nakłada…"; *Kompozycja z ptakami*; *Malarstwo*; *Architektura*; *Witraż*; inc. „Po tej nitce małej nitce…"; *Piosenka o rzeczach zbędnych*; *Tyle*; *Pod oknem*; *De profundis*; *Wit Stwosz: Uśnięcie Najświętszej Panny Marii*; *Kościół*; *Wszystko*; *Usta proszą*; inc. „Kiedy wiosenne morze dobiega do ust…"; *Kolumna*; *Trzcina*; *Samotność*; *Zobacz*; *Odwiedziny*; *Do chłopca*; *Apel*; *Cmentarz warszawski*; *Wierność*; *Do czerni*; *Testament*.
- Józef Czechowicz (1903–1939), poeta.
- Czesław Miłosz (1911–2004), poeta, eseista, laureat literackiej nagrody Nobla w 1980 r.
- Tadeusz Gajcy (1922–1944), poeta, dramatopisarz.
- Anna Pogonowska (1922–2005), poetka.

4–5 grudnia, czwartek–piątek – Kraków

- Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis przy 4 i 5 grudnia: „Kraków").
- List Tadeusza Chrzanowskiego do Herberta z 11 grudnia 1952 r., m.in.: „Znacznie za krótko tu byłeś", w: Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 95.

- Opis pobytu w Krakowie – zob. 16 grudnia 1952 r.

14 grudnia, niedziela – Warszawa – zapis w kalendarzu: „11[30] w hallu «Zachęty»" – może chodzić o zwiedzanie III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki w Zachęcie, o której pisał w tekście *Kolory, walory, linie i tematy* – zob. 21–28 grudnia 1952 r.

- Kalendarz 1952, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

16 grudnia, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dziesięć dni temu wróciłem z Krakowa. Jestem bardzo zadowolony z tego wyjazdu, chociaż Kisiel powiedział, że jestem kompleksowy i nieciekawy gość. Był łaskaw przyznać, że się jednak w liryce rozwijam i że to, co w tej materii sobie [!] robię odpowiada mu. Szkoda, że mistrz z rudym wąsikiem nic a nic się na wierszach nie rozumie. Wykończywszy mnie łatwo, zaczął wykańczać Kubiaka, z czego powstał ostatni felieton i gotuje się replika. Potem poszedł do Tyrmanda i mówił o nim dobrze i źle, a bardzo mnie przed nim przestrzegał. Potem piękny Poldzio uderzył mistrza srebrną tacą w myślące czoło, a Chrzanowski zaczął rzucać talerzykami. Rzecz działa się w Europejskiej. Dopiero w pociągu dowiedziałem się, że było to seminarium z liberalizmu. Wieczorem u naczelnego zebranie na poważnie i rozmowa o kulturze i człowieku jakiej dawno nie

słyszałem. Wyjechałem mocno pokrzepiony, z wiarą i jeszcze większym przywiązaniem do tych Ludzi”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 88.

♦ „ostatni felieton” – Kisiel, *Palę Kubiaka!*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 50 (14 grudnia), s. 8.
♦ „gotuje się replika” – Zygmunt Kubiak, *Rimbaud a purytanizm. Kisielowi w odpowiedzi*, „Tygodnik Powszechny” 1953, nr 2 (11 stycznia), s. 2.
♦ „u naczelnego zebranie” – chodzi o Jerzego Turowicza, redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”.

21–28 grudnia

– Stefan Marthà, *Kolory, walory, linie i tematy*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 51/52 (21–28 grudnia), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 179–183.

– Teofil Głąb, *List niezabłąkany*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 51/52 (21–28 grudnia), s. 14.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, t. 2, dz. cyt., s. 308–309.

22 grudnia, poniedziałek – Sopot

– życzenia świąteczne dla Jerzego Turowicza.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 50.

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Za pożądaną książką zaraz się rzuciłem tu i tam – niestety w Warszawie wyczerpana do dna. Jutro pojadę do Gdańska zapytać, ale nadzieja mała. […] Tu pobawię sobie i jeszcze komuś”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 97.

– list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Wbrew temu, co Pan pisze, życie moje jest raczej łatwe: trochę wierszy, trochę pieniędzy, trochę hamletyzowania. I właściwie cóż to za życie, które polega na wstrzymywaniu się, nieangażowaniu. Dlatego nie mam prawa radzić Panu, skoro dźwiga Pan nie tylko swoje życie, ale także drugiej istoty i miłość, i wszystko, co z tego słowa może wyniknąć”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”…*, dz. cyt. s. 48.

24 grudnia, środa – Sopot

– list do Zdzisława Ruziewicza, w którym zamiast kondolencji po śmierci ojca jego żony Jadwigi przepisuje wiersz *Do Czerni*, oraz m.in.:

„Mieszkam Warszawa 9, Wiejska 17. Żyję z pióra. Nie daję się. Nie mam perspektyw, ale za to jestem spokojny”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ „wiersz *Do Czerni*” – zob. 5 kwietnia 1952 r.

– życzenia świąteczne i noworoczne dla Anny, Wacława i Jacka Świderskich.

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

> „Ostatnio mieszkam w Warszawie (Wiejska 17 m. 6), żyję z pióra, korekt, dorywczych tłumaczeń i streszczeń różnych bardzo potwornych elaboratów «o specyfice polskiego imperializmu». Z uniwersytetu zdaje się wylali mnie za niedochowanie jakiegoś terminu. […] Bardzo chciałbym się z Panem Profesorem zobaczyć; może uda mi się w powrotnej drodze zawadzić o Toruń”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 43.

1953

2 stycznia, piątek – Sopot – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Na otworzenie śluz myśli nie-uniwersyteckiej, na owe mądrości nie *nur für Buben* – z niepokojem czekam i w związku z tym i obiecaną książką pozwolę sobie stawić się w pierwszej połowie przyszłego tygodnia, najdalej przed 10-tym bm.”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 46.

♦ *nur für Buben* (niem.) – tylko dla chłopców (nawiązanie do cytatu z *Fausta* Goethego).

3 stycznia, sobota – Sopot – kartka pocztowa do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Referat zgodnie z umową chciałem wysłać w sobotę, ale napisany w atmosferze świątecznych odurzeń wydał mi się nad pojęcie durny. Jąłem przeto przepisywać i poprawiać, wreszcie świadom okropnego spóźnienia wysłałem we wtorek przedsylwestrowy raniutko ekspresem przez pannę, z którą miałem stosunki. Powiedzieli, że będzie najdalej środa przed południem (Sylwester) w Brwinowie. Dzisiaj od rana awanturuję się na poczcie […]. W Sopocie będę do poniedziałku, potem dzień w Toruniu”.

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

♦ „Referat” – chodzi prawdopodobnie o referat na spotkanie z prof. Henrykiem Elzenbergiem – zob. 12 stycznia 1953 r.

4 stycznia, niedziela – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Niepoprawność*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 44, k. 4r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

10 stycznia, sobota – Toruń – spotkanie z Henrykiem Elzenbergiem.

▪ Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1; zob. też 2, 3 i 31 stycznia 1953 r.

12 stycznia, poniedziałek – Warszawa – kartka pocztowa do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Przepraszam, że po tym wszystkim ośmielam się jeszcze zwracać do Pana Doktora. Ale robię to z polecenia Pana Profesora Elzenberga, który będzie w Warszawie w czwartek tego tygodnia i oczekuje nas w Związku Literatów, Krakowskie Przedmieście o godz. 19–20^{30} lub w piątek przed 9^{30} tamże”.

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

♦ Planowane na czwartek 15 lub piątek 16 stycznia spotkanie Elzenberg odwołał w liście do Herberta z 14 stycznia 1953 r, zob. Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 47.

16 stycznia, piątek – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Ja właśnie uległem namowom przyjaciół i złudzeniom. Efekt: mieszkam w małym przechodnim pokoju z dwoma kolegami. Posady nie mam. Oferują mi zwykłą biurową 8-godzinną czarną robotę, na którą trudno mi się zgodzić. Zarabiam dorywczymi pracami dziennikarskimi lub jeszcze gorszymi. Mam wprawdzie różne nieprzyzwoite pro-

pozycje, radio, Grupa «Dziś i Jutro» (oczywiście nie stawiam tego w jednej płaszczyźnie) – ale jeszcze się bronię. W wyniku tego wszystkiego (przy pewnej ilości wpływowych Przyjaciół w Warszawie, którzy obiecywali Bóg wie co) przeniosę się prawdopodobnie do Krakowa. […] Nie mogę Panu radzić, co przyjąć, sąd czy gazetę; zresztą nie wiem, na czym polegałaby praca w tej ostatniej, jeśli nie całkiem hańbiąca, radzę przyjąć. Sam tam coś kiedyś wypisywałem pod czułym okiem kolegi Felskiego. […] Nie udawajmy męczenników (sam mam wielkie skłonności do tego), jeszcze nie czas, trzeba żyć uczciwie, pełnie, odpowiedzialnie. Niech Pan pomyśli, to jedyna dana nam doczesność: wyciskać, wyciskać do ostatniej kropli. Gesty dumnej odmowy zachowajmy na chwilę, kiedy to będzie miało jakieś znaczenie. Nie namawiam do oportunizmu, ale ganię słabość pod maską skrupułów moralnych".

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 51–52.

- „dwoma kolegami" – chodzi o braci Walczykiewiczów – zob. zob. druga połowa listopada 1952 r.
- „przeniosę się prawdopodobnie do Krakowa" – planowana przeprowadzka do Krakowa związana była zamierzonym przez „Tygodnik Powszechny" obsadzeniem Herberta na etacie sekretarza redakcji pisma.
- „sąd czy gazetę" – niedługo potem Święcicki przerwał studia prawnicze w Toruniu w trakcie trzeciego roku i przeniósł się do Olsztyna, gdzie przez dwa lata pracował jako cenzor i starszy cenzor w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i jednocześnie redagował „Świat i My", tygodniowy dodatek do „Głosu Olsztyńskiego".
- „pod czułym okiem kolegi Felskiego" – zob. 25 października 1950 r.

23 stycznia, piątek – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Był przed chwilą u mnie Leopold Piękny. […] Wczoraj byłem u Zdzisława Najdera, który udowodnił mi, że się nie znam na poezji i już. […] Załączam dwa otwory [!] i prośbę o recenzję".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s.101.

- Przesłane „otwory" to rękopisy wierszy *Niepoprawność* i *Drży i faluje* (w przesłanym autografie oznaczony ***), zob. BN Rps Akc. 18120.

25 stycznia – Patryk, *Włócznia cień rzucająca długi*, „Tygodnik Powszechny" 1953 nr 4 (25 stycznia), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 416–417.

- Zob. 18 listopada 1952 r.

29 stycznia, czwartek – Warszawa – jest na spotkaniu „intelektualnym" u Mikołaja Bieszczadowskiego.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Egzystencjalizm").
- List do Haliny Misiołek z 31 stycznia 1953 r. – zob. tamże.

30 stycznia, piątek – Warszawa – wizyta w Muzeum Narodowym z Jerzym Zawieyskim.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „11[15] p. Jerzy Muzeum Narod. / ks. Zieja").
- List do Haliny Misiołek z 31 stycznia 1953 r. – zob. tamże.

31 stycznia, sobota (stempel na kopercie: 4 lutego) – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„W Toruniu byłem u mego Mistrza i spędziłem z nim kilka intensywnych, nasyconych myślami godzin. […] Wczoraj spędziłem dzień z Jerzym Z., do którego «Nowa Kultura» zwróciła się, aby napisał felieton o procesie krakowskim. Byliśmy w Muzeum. […] W przyszłym tygodniu jadę do Krakowa na zasadnicze rozmowy. Jestem z mniejszością, która proponuje kończyć. Ale jeśli przegłosują jadę tam pracować. Kubiaczek był u mnie dzisiaj. […] Mikołaj B. urządza spotkania «intelektualne» gdzie schodzą się pary z dobrych domów, synowie wielkich ludzi i królowie. Na ostatnim byłem, mówiono o egzystencjalizmie i było to zabawne do łez”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ Wizyta Zygmunta Kubiaka potwierdzona w kalendarzu 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

1 lutego – Stefan Marthà, *Na Wybrzeżu*, „Dziś i Jutro” 1953, nr 5 (1 lutego), s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 651–653.

4 lutego, środa – Warszawa – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Ludzie, z którymi jestem związany przeżywają zdaje się ostatni akt dramatu i solidarność zmusza mnie do zakwestionowania racjonalnego porządku świata”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 48.

8 lutego – Stefan Marthà, *List z Torunia*, „Dziś i Jutro” 1953, nr 6 (8 lutego), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 654–655.

14–15 lutego – Stefan Marthà, *Spotkanie w galerii*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 39 (14–15 lutego), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 1, dz. cyt., s. 188–190.

15 lutego, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wybór natchnienia*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 44, k. 13v–14r i 3r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 110–111.

♦ Datowanie Herberta: „15 II [1]952” wydaje się omyłkowe z powodu sąsiedztwa krótkich próz poetyckich; inne tytuły: *Widosen* i *Poeci i prorocy*; na k. 3r dedykacja: „à Soeur Thérèse”, która prawdopodobnie dotyczy s. Teresy (Zofii Landy).

16 lutego, poniedziałek – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga z informacją o przesłanej mu przesyłce.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 50.

♦ W kalendarzu 1953 (BN Rps Akc. 18030 t. 1) Herbert zapisał pod tą datą: „Laski”, możliwe zatem, że był tam.

20 lutego, piątek (stempel) – Warszawa – kartka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Stoję na jednej nodze jak bocian, czekam na zamówioną rozmowę międzymiastową. Z kobietą. […] Przepisuję tzw. prozę […]. Pragnąłbym ją Tobie przesłać, lecz milczeniem onieśmielony jestem".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 102.

22 lutego – Stefan Marthà, *Fryderyk Chopin*, „Dziś i Jutro" 1953, nr 8 (22 lutego), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 184–185.

23 lutego, poniedziałek – [Warszawa] – uzupełnia wiersz *Uprawa filozofii*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 41, k. 8v.

♦ Zob. 28 listopada 1952 r.

1 marca, niedziela (stempel: 3) – Kraków – kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

„jestem w Krakowie godz. 18.20 po wielu godzinach zasadniczych rozmów znów pełen wiary w człowieka, jego godność i wolność. Zdecydowałem się i zaokrętowanie na tonący okręt nastąpi w tym miesiącu. Teraz zmęczony stoję na poczcie i z Tobą pierwszą dzielę się tą wiadomością. Za pół godziny idę do Rapsodystów".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ „zaokrętowanie na tonący okręt" – chodzi o planowaną pracę Herberta w redakcji „Tygodnika Powszechnego".

♦ W notatniku Herberta (BN Rps Akc. 17955 t. 37, k. 2) jest niedatowana notatka: „Teatr Rapsodyczny. Spotkanie z Zawieyskim. Jest coś, co mi każe spotykać się z tym niepospolitym człowiekiem" – niewykluczone, że dotyczy ona tej daty, która *nota bene* była ważna w historii teatru, gdyż była to data jego likwidacji.

1 marca – Stefan Marthà, *Dno Gdańska*, „Dziś i Jutro" 1953, nr 9 (1 marca), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 656–657.

2 marca, poniedziałek (stempel) – Kraków – widokówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Ostatnio wojażuję, konferuję, katolicy chcą mnie ochrzcić, ale nie wiem czy im się to uda, chociaż «większa połowa» mego serca jest z nimi".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 51.

8 marca

– Stefan Marthà, *Wieczory antyczne*, „Dziś i Jutro" 1953, nr 10 (8 marca), s. 12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 418–419.

– Zbigniew Herbert, *Arijon*, „Tygodnik Powszechny” 1953, nr 8 (8 marca), s. 14.

- Druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

14, 17 marca, sobota, wtorek (stempel: 18) – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dwa dni zupełnie rozbite. Telefonem odwołano mój przyjazd. Latam z bezsilnymi pięściami w kieszeni. Znów się ważą losy «Tygodnika». Myślę, że to już koniec. […] Z przyjaciółmi kłopoty: Mikołaj rozlazł się zupełnie, będziesz mogła niedługo czytać co ten dureń wypisuje. Tadzio Chrzan pisze, że nie może już dalej i do Stalingrodu przeniesie się węgiel kopać. Kubiaczek kocha się. Mistrz (Kisiel) pije wódkę. Jerzy Z. mistycyzuje. Laski kiwają nade mną głową z żalem i modlą się o nawrócenie poety – tylko siostra Teresa rozumie i nie [–] przemocą. Leopold wzywa do krzepy. Małe pieski marksistowskie zaczepiają na ulicy i chyba w mordę w końcu strzelę. Mistrz Henryk śle z Torunia piękne listy. Henryk Święcicki chory i wiotki”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

- „Mikołaj” – chodzi o Mikołaja Bieszczadowskiego.
- s. Teresa, właśc. Zofia Landy (1894–1972), franciszkanka ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, filozof, tomistka, krytyk literacki, związana z Zakładem dla Niewidomych w podwarszawskich Laskach.
- „Leopold” – chodzi o Leopolda Tyrmanda.
- „Mistrz Henryk” – Henryk Elzenberg.

17 marca, wtorek – Warszawa – pocztówka do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Ja żyję w wielkim młynie, rozerwany między Kraków i Warszawę, we wielkiej nieświadomości swoich losów”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 54.

19 marca, czwartek – przyjazd do Krakowa, o którym napisał w *Dzienniku* Jan Józef Szczepański:

„Przyjechał z W-wy Herbert. Ma pracować w redakcji, ale losy «Tygodnika» nadal niewiadome”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom I, 1945–1956*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2009, s. 346.

- Jan Józef Szczepański (1919–2003), pisarz.

20 marca, piątek – Kraków – pocztówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Od wczoraj jestem w Krakowie z pieskiem, dużą walizką, ale bez mieszkania i bez perspektyw. Wszyscy mówią, że to się niedługo wyjaśni, ale na razie nikt nic nie wie. Robię coś w rodzaju redaktorowania tj. czytam wiersze i odpisuję, że trzeba bardziej przeżywać rzeczywistość. […] Łażę po muzeach, odwiedzam przyjaciół i nie wiem co dalej. Wiem tylko, że tam gdzie dyplomacja prowadzi do hańby trzeba wybrać śmierć. Ale niczego takiego nie będzie”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

22 marca – Stefan Marthà, *Dr Faust w szkolnym karcerze*, „Dziś i Jutro” 1953, nr 12 (22 marca), s. 9.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 420–422.

23 marca, poniedziałek – Kraków – list do Władysława Walczykiewicza:

„Siedzę w smutnym Krakowie, nastrój mimo ślicznej pogody pogrzebowy. Myślę, że niedługo się zobaczymy (chyba jeszcze w tym tygodniu). Cała rzecz, aby do końca być twardym. […] W szmacie pałkarzy («Dziś i Jutro») należy mi się forsa – coś około 200 zł”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

29 marca, niedziela – [Kraków] – datacja brulionu wiersza *Wawel*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 46, k. 8r; Akc. 17851 t. 2, k. 190.
- Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).
- Wiersz dedykowany: „Jerzemu Turowiczowi”.

4 kwietnia, czwartek – Warszawa

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wczoraj przyjechałem z Krakowa. […] Przez Święta będę w Warszawie, a może w Laskach lub w Otwocku. […] We wtorek cenzura odrzuciła czwarty z kolei (świąteczny) numer «Tygodnika», to oznacza koniec. Zagasło małe światełko w ciemności, zatonęła mała łupinka po ośmiu latach żeglugi”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 1.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Ostatnie trzy tygodnie spędziłem w niebywałym zamęcie wielkich spraw i nadziei. […] Mówiąc bez przenośni, siedziałem w Krakowie w redakcji «Tygodnika Powszechnego». Było to pismo, z którym od lat byłem związany licznymi więzami”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 51.

4–6 kwietnia, sobota–poniedziałek – Otwock – Wielkanoc spędza u siostry i szwagra.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

14–19 kwietnia, wtorek–niedziela – pobyt w podwarszawskich Laskach

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 20 kwietnia 1953 r. – zob. tamże.

20 kwietnia, poniedziałek – Warszawa

– jest na koncercie zorganizowanym przez Filharmonię Warszawską, na który złożyły się prawykonania trzech utworów symfonicznych współczesnych kompozytorów:

Uwertura popularna Tadeusza Szeligowskiego, koncert skrzypcowy Zbigniewa Turskiego oraz *III Symfonia* Bolesława Szabelskiego.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Koncert / Szeligowski / Szabelski / Turski").
- (A.H.), *Trzy prawykonania polskie*, „Życie Warszawy" 1953 nr 94 (21 kwietnia), s. 6.

- Tadeusz Szeligowski (1896–1963), kompozytor i pedagog muzyczny.
- Zbigniew Turski (1908–1979), kompozytor i dyrygent.
- Bolesław Szabelski (1896–1979), kompozytor, organista i pedagog muzyczny.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Od wtorku do dziś byłem w Laskach troskliwie pielęgnowany przez przezacne Siostry, które poiły kleikami aż doszedłem do stanu, gdy kawałeczek zmielonego mięsa nie wywołuje rebelii organów wewnętrznych. […] Mając wiele długów wdzięczności wobec Lasek chciałbym im jakoś odwdzięczyć się. Zadeklarowałem dwa odczyty o poezji (dla dorosłych), a dla dzieci urządziliśmy dużą imprezę, która rozleciała się w powodu zbyt licznego zespołu. Więc teraz naprędce postanowiliśmy coś sklecić. Postanowiłem zainscenizować *Małego księcia*, coś w rodzaju słuchowiska. Nie ma tylko tekstu. Jeślibyś mogła byłbym ci niezmiernie wdzięczny za przesłanie *Mały książę* Saint-Exupéry. Gdyby to przyszło do mnie przed sobotą, w niedzielę mógłbym już zrobić próbę. […] Za chwilę spotykam się z redaktorami: siedzę i walczę przeciwko nadziei. […] Chce mi się pisać i w związku z tym jeszcze pokuruję się w Otwocku".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 91–92.

22 kwietnia, środa – Warszawa – list do Jerzego Turowicza – w „mowie imieninowej" pisze z wdzięcznością o współpracy z zawieszonym „Tygodnikiem Powszechnym", m.in.:

„To że pozostałem pięknoduchem, to już tylko moja wina. To że katolicyzm jest raczej moją tęsknotą niż wiarą, to tylko moja słabość. […] Pozostaje mi tylko manifestować nikomu niepotrzebną i przez nikogo niezauważoną Solidarność. […]
PS Wierszyk nie mocny, ale najbardziej ideologiczny przyjm proszę z pobłażliwością".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 51–52.

- „Wierszyk nie mocny" – do listu dołączony rękopis wiersza *Wawel* dedykowanego Jerzemu Turowiczowi.

30 kwietnia, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ostatni*.

- BN Rps Akc. 17851 t. 4, k. 3r, 4r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 133–135.

- Datowanie Herberta: „ostatni kwietnia 1953".

1 maja, piątek – [Warszawa] – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„W ostatnim czasie miałem dużo niekoniecznie dobrych przeżyć, byłem m.in. w Krakowie, zakosztowałem jeszcze raz niemożności, piłem wódkę, chodziłem z pięściami w kieszeni – no jak Pan widzi, niewiele to zmienia w ponurym, acz majowym obrazie

świata. Mimo to trzeba – gorąco do tego zachęcam – walczyć, nie zasypiać, żyć na pełnych obrotach, dorównywać czasom, a świadomość mieć nie zmiękczoną, nie znarkotyzowaną tym, że źle".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 55.

6 maja, środa – Warszawa

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in:

„Ja żyję w górskim powietrzu samotności, czytam Nietzschego i piszę coraz mniej i coraz bardziej niezrozumiale. [...] Miesiąc temu byłem parę tygodni w naszym starym, poczciwym, studenckim Krakowie. Co tam robiłem o tem historia napisze. Dość, że przyjechałem kiedy sztab rozbito, ale nie wzięto do niewoli. Nie mam teraz gdzie pisać. Nie wiem co będę robił. Szukając zajęcia dostałem zatrudnienie jako chory na wątrobę. Przez miesiąc mnie już to męczy. [...] Jeszcze raz przewartościowałem swoje poglądy na takie tematy jak: miłość, poezja współczesna (największy teraz poeta dla mnie to T.S. Eliot – trochę Miłosz daje o nim pojęcie), marxizm i rewolucja (jestem po świeżej lekturze paru rozkładowych krytyk), nieśmiertelność (utraciwszy metafizyczną intuicję nieśmiertelności duszy, próbuję zrozumieć teorię wiecznego powrotu – do tego potrzebne są pewne naukowe przesłanki właśnie od Ciebie – jako myślącego naukowca humanisty)".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Jestem pod świeżym wpływem Nietzschego. Doznałem wielu zapładniających i olśniewających myśli na temat «wiecznego powrotu». […] Przesyłam parę swoich wierszyków. *Marek Aureliusz* wydrukowany był w «Tygodniku» dwukrotnie, ale dwukrotnie cenzura w całości skonfiskowała numer. Drukowałem bez dedykacji, aby nie drażnić despoty – dedykacja miała dojść dodatkowo przy składaniu numeru. Ale wiersz i tak jest Pana Profesora i w tej intencji był pisany".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 54–55.

♦ O wierszu *Do Marka Aurelego* zob. też 16 grudnia 1951 r.

7 maja, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wczoraj wróciłem do domu po tygodniowej rekonwalescencji [u] Siostry w Otwocku. Ja jestem zajęty wciąż swoją wątrobą, dziś idę do lekarza, raczej leżę w łóżku i trzymam dyjetę [!]. […] *Mały książę* spadł z gwiazdy na czas. Bardzo ci za to dziękuję. Niestety, nic nie mogę dla tych dzieci zrobić, bo tam teraz wielka epidemia grypy (140 osób w łóżku!). Dla dorosłych przygotowałem odczyt o poezji dwudziestolecia. Chciałbym to potem poszerzyć na Młodą Polskę, XIX wiek i staropolską poezję. Z «Tygodnikiem» wciąż nici, wciąż żyjemy w stanie niepewności".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 92–94.

12 maja, wtorek (stempel) – Otwock – kartka pocztowa do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Ja dalej jezdym hory i leży u siostry w łózku, co jest sprzeczne ze Starym Testamentem jako mykwa. Jak tylku bedy na chodzi, tu wpadnym do Twoju hawiry, bu si stęskniłem jak nagła chulera. Za Sartre'a dziukuju – otrzymałym".

- Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

2 czerwca, wtorek – Sopot – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„W istocie jestem w Sopocie, ale tylko do piątku–soboty (5 VI–6 VI). Więc gdyby Pan Profesor przesłał dokładniejsze dane co do swego projektowanego przyjazdu do Sopot, to zdążyłbym się jeszcze rozejrzeć […] Myślę, że wakacje spędzę w Warszawie".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 55.

4 czerwca, czwartek, Boże Ciało – Sopot – list do Henryka Święcickiego z krytycznymi opiniami na temat przesłanych mu przez niego utworów poetyckich.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 57–59.

5 czerwca, piątek – Gdańsk – widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Ciało podreperowałem, więc znów być mogę nie tylko psem Stanisława Stommy, ale nawet rogóżką Jerzego Turowicza. […] Myślę, że niedługo wrócę do Warszawy i złożę podanie w fmie Trwoga i Żołądek".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 54–55.

- Stanisław Stomma (1908–2005), prawnik, publicysta, działacz polityczny.
- „w fmie Trwoga i Żołądek" – nawiązanie do *Notatek z nieudanych rekolekcji paryskich* Konstantego I. Gałczyńskiego.

5 czerwca, piątek – Sopot, **9 czerwca, wtorek** – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

– 5 czerwca: „Po «Tygodniku» czuję się cholera fatalnie, jałowo, jak ta ziemia w poemacie kolegi Eliota T.S.".

– 9 czerwca, omawia przesłaną mu przez Chrzanowskiego nowelę *Pożegnanie Józka*, oraz m.in.: „pisz do 26 VI na adres Sopot Bieruta 8, od lipca chyba Warszawa".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 112–114.

7 czerwca, niedziela – Warszawa, liceum pod wezw. św. Augustyna – bierze udział w spotkaniu związanym z uroczystością wręczenia Nagród Literackich Stowarzyszenia Pax im. Włodzimierza Pietrzaka.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- Opisy uroczystości w: *Uroczystość wręczenia nagród Wł. Pietrzaka*, „Dziś i Jutro" 1953 nr 25 (21 czerwca), s. 2–3 (gdzie wymieniony jest m.in. Herbert), a także w liście Herberta do Tadeusza Chrzanowskiego z ok. 19 czerwca 1953 r., zob. Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 119 (tutaj błędnie podana data tego listu: lipiec 1953) oraz w liście Herberta do Haliny Misiołek z 19 czerwca 1953 r. – zob. tamże.

- Wśród nagrodzonych byli m.in.: Włodzimierz Wnuk za tom reportaży *Wiosna nad Motławą* oraz Jerzy Krzysztoń (1931–1982), prozaik i dramatopisarz, autor słuchowisk radiowych, wówczas student Katolickiego Uniwersytetu, za tom *Opowiadania indyjskie*; więcej w: *Księga o nagrodzie imienia Włodzimierza Pietrzaka (1948–1972)*. Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax, 1978, s. 80.

9 czerwca, wtorek (stempel: 13) – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Wyjeżdżam do 26 VI i tam oczekuję na dyspozycje mieszkaniowe. […] Sprawy mojego wyjazdu komplikują się. Ale wynajęcie pokoju dla Pana Profesora mógłbym załatwić listownie".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 56.

- Dopisek o komplikacjach z wyjazdem zrobiony zapewne później, przed wysłaniem pocztówki 13 czerwca; prawdopodobnie Herbert zmienił plany i wyjechał do Sopotu ok. 9–10 lipca.

16 czerwca, wtorek – Warszawa, Teatr Powszechny – jest na przedstawieniu *Procesu* Krystyny Berwińskiej.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Tadeusza Chrzanowskiego z ok. 19 czerwca 1953 – zob. tamże.

- Krystyna Berwińska (1919–2016), dramatopisarka, scenarzystka, krytyk teatralny i literacki.

ok. 19 czerwca, piątek – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„List zawierający ocenę noweli wysłaliśmy około 10 dni temu. […] byłem na *Procesie* Berwińskiej (tres mowezą) i Nagrodzie Pietrzaka".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s. 118–119.

- „tres mowezą" – od *très mauvaise* (fr.) – bardzo zła.

19 czerwca, piątek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Na Pietrzaku było wesoło. Bardzo mnie objeżdżali za formalizm, eskapizm, obrazki, masochizm etc. Podobnie postąpiono z Pogonowską, Chrzanowskim. Pogłaskano Rostworowskiego, Bieszczadowskiego (za Stalina) i Ikonowicza [!]".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 94.

- Zob. 7 czerwca 1953 r.
- „Ikonowicz" – zapewne pomyłka Herberta lub Marty Dejny, chodzi raczej o Macieja Kononowicza (1912–1986), poetę, prozaika i satyryka, który jest wymieniony wśród obecnych – zob. *Uroczystość wręczenia nagród Wł. Pietrzaka*, „Dziś i Jutro" 1953 nr 25 (21 czerwca), s. 2.

28 czerwca, niedziela, godz. 13:15 – Warszawa, kościół Najczystszego Serca Marii na pl. Szembeka – jest na ślubie Hanny Ramuk z Zygmuntem Kubiakiem.

- List do Tadeusza Chrzanowskiego z 18 sierpnia 1953 – zob. tamże.
- Zaproszenie na ślub w listach Zygmunta Kubiaka do Jerzego Turowicza – Archiwum Jerzego Turowicza w Bibliotece Narodowej (w opracowaniu).

8 lipca, środa (stempel: 13) – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Myślę, że w najbliższym czasie będę mógł się u Pana Profesora zjawić".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 57.

9 lub 10 lipca, czwartek lub piątek – wyjazd z Warszawy do Sopotu.

▪ Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

12 lipca, niedziela – Gdańsk, Akademia Medyczna – odwiedza Henryka Elzenberga.

▪ Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

19 lipca, niedziela – Gdańsk, Akademia Medyczna – odwiedza Henryka Elzenberga.

▪ Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

22 lipca, środa – Gdańsk, Akademia Medyczna – odwiedza Henryka Elzenberga.

▪ Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

4 sierpnia, wtorek (stempel: 5) – Sopot – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Bardzo chciałbym w drugiej połowie sierpnia zobaczyć Was – więc może się wybiorę, zwłaszcza, że teraz już czarną robotę muszę przyjąć, a lirę na kołku zawiesić".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

5 sierpnia, środa (stempel) – Gdańsk

– widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Siedzę w Sopocie, sprzedaję smaki do lodów […]. W drugiej połowie sierpnia będę w Warszawie".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 58.

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Myślę, że jeszcze parę dni tu zostanę, a potem jeszcze będę się kaczał po Polsce korzystając ze swobody końca. Kąpię się, chodzę na dziewczynki i sprzedaję (bez powodzenia) smaki do lodów – oto ponury obraz egzystencji twego przyjaciela".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

8 sierpnia, sobota (stempel) – Gdańsk (stempel) – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Będę jeszcze parę dni, wciąż ociągam się z ostatecznym skokiem w posadową otchłań. […] Kartka jesienna, smutna i banalna, jako że mnie trzęsą różne nihilizmy. Napisałem nawet taką ramotę w prozie".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 58.

♦ „ramotę w prozie" – trudno określić jakie mogło to być opowiadanie, raczej nie był to *Gorzki płatek róży*, który sugeruje edytor korespondencji Herberta z Elzenbergiem, tamże, s. 187.

18 sierpnia, wtorek – Sopot

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Siedzę w Sopoćkowie na głowie rodzinnej, pływam, łażę, nic nie robię i nie wiem, co będzie dalej. Pisaninę zawiesiłem, bo w lecie nie mogę. […] Kubiaczek stracił dziewictwo. Byłem przy tem, to znaczy na ślubie i weselu. […] Dojeżdżającemu do żony Włodzimierzowi Wnuku [!] psuję z powodzeniem dobre samopoczucie”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 123–124.

♦ Ślub Zygmunta Kubiaka odbył się 28 czerwca 1953 r. – zob. tamże.

– widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„mam wielką ochotę zobaczyć Ciebie w pierwszych dniach września […]”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

19 sierpnia, środa – Sopot – kartka pocztowa do Waldemara Voiségo, m.in.:

„U Kuby S. byłem wiele razy, aż żona zniecierpliwiona, gruba i czerwona powiedziała, że wyjechał, to ja też wyjechałem, bo nie miałem forsy, przepraszam Cię za wszystko, że zawsze Cię nudzę, nawalam, a także, że żyję”.

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

♦ Kuba S. to prawdopodobnie Jakub Sawicki (1899–1979), prawnik i historyk prawa (w kalendarzu z 1953 r zapisy o nim pod 10 czerwca, 3 i 8 lipca).

22 sierpnia, sobota – od 22 sierpnia w kalendarzu znajdują się zapisy, świadczące o planie odbycia podróży po południowej Polsce: 22 sierpnia – Luboń; 24 sierpnia – Niedzica; 26 sierpnia – 3 Korony, Krościenko–Szczawnica; 27 sierpnia – Szczawnica; 28 sierpnia – Dunajec; 29 sierpnia – Kraków; 30 sierpnia – Chrzanowie; 31 sierpnia – Kraków; 1 września – Kraków; 2 września Wrocław, Zdzich, ZOO głaskanie lwa. Nie udało się ustalić, czy poza Krakowem i Wrocławiem był w innych miejscowościach.

▪ Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

24 sierpnia, poniedziałek – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„W przyszłym tygodniu wyjadę na parę dni do Krakowa i Wrocławia i mniej więcej w pierwszych dniach września zawitam w naszym ubogim, lecz chędogim starokawalerskim pokoiku za żółtymi firankami. […] Starałem się trochę czytać F. Dostojewskiego (pamiętasz Frania, gdy czytał *Zbrodnię i karę*), trochę myśleć, odwiedziłem prof. Elzenberga w Akademii Lekarskiej, kombinowałem z pisaniną, ale to rozbiło się o tłusty mur wakacyjnego rozleniwienia. «Tygodnik» choć tak słaby, bezjajny i gówniany psuł mi krew. Także same rozmowy z red. Włodziem Wnukiem – przebacz mu Boże!”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
▪ Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 349–350.

♦ „pokoiku za żółtymi firankami” – ironiczna aluzja do sklepów za żółtymi firankami, w których, w Polsce Ludowej, mogły kupować tylko uprawnione osoby z kręgów władzy, wojska i policji towary niedostępne w innych sklepach.

- W liście mowa o tzw. „Tygodniku" paxowskim, czyli „Tygodniku Powszechnym" wydawanym od 10 lipca 1953 r. do jesieni 1956 r. przez Instytut Wydawniczy „Pax"; Włodzimierz Wnuk był w komitecie redakcyjnym pisma.

ok. 30 sierpnia–ok. 2 września, niedziela–środa – Kraków, m.in. pobyt u Chrzanowskich; 2 września jest w Starym Teatrze na *Rozbitym dzbanie* Heinricha von Kleista w reżyserii Ireny Babel.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 9 września 1953 r. – zob. tamże.

- Chrzanowski w niedatowanym liście z września 1953 r. pisał: „[…] zdaje się zapomniałeś tu część zwierzchniego garnituru, czyli sweter, gdyż jakiś żałosny łach wisi na przedpokoju i nikt z domowych nie zgłasza do takowego pretensji", w: Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 127.
- Heinrich von Kleist (1777–1811), dramatopisarz niemiecki.
- Irena Babel (1914–1993), reżyser teatralna.

ok. 3–ok. 5 września, czwartek–sobota – Wrocław – wizyta u Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów, którą wspomina Jadwiga Ruziewicz:

> „Lato spędził Zbigniew w Sopocie, a w pierwszych dniach września przyjechał do nas do Wrocławia. […] Czuje się wyraźnie, że świadomie wybrał postawę nonkonformisty i jest zdecydowany przy niej trwać".

- Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 72.
- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Wcześniej, kartką z 25 sierpnia Zdzisław Ruziewicz potwierdzał swoją obecność we Wrocławiu od 30–31 sierpnia i zapraszał do odwiedzin, BN Rps Akc. 17989 t. 1.

9 września, środa – Warszawa – list do Haliny Misiołek z opisem podróży do Krakowa i Wrocławia, m.in.:

> „Do Warszawy przyjechałem wczoraj. […] Potem [tydzień wcześniej w Krakowie] udałem się do Chrzanowskich, gdzie byłem nader gościnnie podejmowany. Plotkowaliśmy do późnej nocy – było zacisznie, mieszczańsko: zegar, dobre obrazy, ciężkie srebra; słowem małe szczęście (patrz niżej). Potem jeszcze dzień zostałem przemocą zatrzymany przez Stanisława Stommę, tu znów ciśnienie ideologiczne wielu atmosfer doprowadziło nas (wraz z Ziutą Golmont) do Miodosytni «Ul», gdzie wśród wrzaskliwych akordeonów i pijaków znaleźliśmy aż 8 wyjść z naszej bezwyjściowej sytuacji. […] Ta oszałamiająca skala możliwości do tego stopnia zawróciła nam w głowie, że o godz. 12 w nocy poszliśmy do pewnych sympatycznych hrabiów, aby zadokumentować tzw. szerokie natury i bezwzględną walkę z konwenansem. Wizyta udała się. Hrabiowie potulnie słuchali wierszy i podtrzymywali rozmowę o pogodzie. Na drugi dzień było św. Kisiela, więc szukaliśmy mistrza po różnych knajpach, ale bez skutku (pod stoły nie wypadało zaglądać). Poszedłem tedy na *Rozbity dzban* von Kleista – świetna sztuka zepsuta dość skutecznie przez realistyczną reżyserię i grę nachyloną ku wulgarności raczej niż ku groteskowości. Wyściskawszy wszystkich dokładnie, [pojechałem] nocą do Wrocławia. Tu wlazłem w samo sedno spraw rodzinnych, parokrotnie wzywany jako mediator, doradca, psychoanalityk, wychowawca etc. […] Ze Zdzisiem pogadaliśmy sobie od serca o życiu i śmierci, choć to człowiek umiejętnie broniący się przed metafizyką i rozdarciem".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 95–96.

- Józefa Hennelowa z d. Golmont (1925–2020), publicystka, członek redakcji „Tygodnika Powszechnego".
- „Ze Zdzisiem" – chodzi o Zdzisława Ruziewicza.

15 września, wtorek – Warszawa – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Po długiej pożegnalnej podróży po Polsce (miało to być pożegnanie z wolnością) przybyłem do Warszawy. […] Z wielkiego bólu napisałem paszkwilancki wierszyk pt. *Uprawa metafizyki* […] Ponieważ znalazłem w Krakowie mego *Hamleta*, załączam go nie czytając powtórnie z obawy przed spaleniem".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 59.

- *Uprawa metafizyki* – wiersz drukowany pt. *Uprawa filozofii*.
- „mego Hamleta" – zob. 30 maja i 1 września 1952 r.

21 września, poniedziałek – [Warszawa?] – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] latam za posadą i to wyciska moje siły życiowe. Serdecznie dziękuję Ci za gościnę, było mi u Was bardzo dobrze […]. Na razie nieefektownie kończę, bo czekają mnie rozmowy w Firmie «Trwoga i Żołądek»".

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

23–24 września, środa–czwartek – Laski – m.in. spotkanie z Jerzym Zawieyskim.

- Kalendarz 1953, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

27 września, niedziela – Warszawa, kaplica oo. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej – obecny na ślubie Zdzisława Najdera z Krystyną Pawłowską.

- Zaproszenie na ślub, BN Rps Akc. 17987 t. 1.
- Marcel Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie*. Kraków, Wydawnictwo MG 2016, s. 264 (tu błędna informacja o roku: 1952).

- Krystyna Podgórecka z d. Pawłowska, 1° v. Najder (1932–2015), redaktor w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Najderowie rozwiedli się w 1963 r.

wrzesień – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Pobyt w pięknym, zabytkowym Krakowie wspominam z rozczuleniem, przyjm wyrazy wdzięczności, a Paniom za opiekę przekaż dzięki".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 131.

- Mowa o pobycie Herberta w Krakowie na przełomie sierpnia i września 1953 r.

1 października, czwartek –Warszawa – rozpoczyna pracę w Inwalidzkiej Spółdzielni Emerytów Nauczycieli „Wspólna Sprawa" przy ul. Spasowskiego 6 (obecnie Smulikowskiego) w Warszawie na stanowisku chronometrażysty-kalkulatora.

- BN Rps Akc. 18025.

- Herbert zakończył pracę w tej spółdzielni 15 stycznia 1954 r. – zob. tamże.

6 października, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek z wrażeniami z nowej pracy, m.in.:

„Ostatnie wypadki napoiły mnie również żółcią. Zerwałem wszystko co łączyło mnie z fioletem, teraz jestem już naprawdę sam. Ale gorycz tego doświadczenia dla ortodoksów, jak Jerzy Z. była ogromna. Ponieważ jest to już koniec, sprzedałem wolność. Jestem kalkulatorem chronometrażystą w Spółdzielni Emerytów Nauczycieli «Wspólna Sprawa». Jako urzędnik w pionie inwalidzkim! Zarabiam około 700 zł, a jak się zrobi plan (co jest dotychczas w sferze marzeń) 1000 zł. Praca polega głównie na dzieleniu i mnożeniu (bardzo tego nie umiem) i wpisywaniu wyników na dużych i małych arkuszach. Trwa to od 7.30 do 15.30 w zasadzie, a w praktyce dłużej. Dobra stołówka na miejscu, obiady po 6.50. […] Przez pierwsze dni nerwowo byłem roztrzęsiony, ale teraz przychodzę do siebie i pogodziłem się z losem. Czasu niewiele i w mózgu pozostaje czad liczb. Próbuję pisać i na czytanie jeździć do bibliotek, bo w domu bym zasnął”.

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 96–97.

- „Ostatnie wypadki napoiły mnie również żółcią” – Herbert nawiązuje do zatrzymania 25 września 1953 r. prymasa Stefana Wyszyńskiego decyzją władz PRL, pozbawienia go funkcji w polskim Kościele i internowanie w związku z zarzutami działania na szkodę państwa, co spotkało się z ugodową postawą Episkopatu polskiego w postaci deklaracji z 28 września tegoż roku.

11 października, niedziela – Warszawa – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Jestem w tej chwili kalkulatorem-chronometrażystą w Spółdzielni Inwalidów «Wspólna? Sprawa?». Nie zrobiłem tego bynajmniej, aby zdanie Sartre’a o tym, że świat jest kurzawą nonsensu sprawdzało się w moim życiu”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 63.

- „świat jest kurzawą nonsensu” – cytatu tego Herbert użył już w tekście *Egzystencjalizm dla laików* (zob. 12 września 1948 r.) i zapewne znał go z artykułu Hanny Malewskiej *Pozycja Sartre’a* („Znak” 1946 nr 1, s. 114), która przytoczyła go nie podając źródła; cytat ten wykorzystują polscy pisarze i naukowcy, również nie podając źródeł; nie udało się ustalić z jakiego tekstu Sartre’a pochodzi ów cytat.

27 października, wtorek – Warszawa – żartobliwy list do Tadeusza Chrzanowskiego z życzeniami imieninowymi i gratulacjami z okazji narodzin pierwszej córki Elżbiety oraz m.in.:

„Dedykowana przesyłka poetycka nieco opóźniona wskutek przestojów w fabryce literackiej”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 137–138.

- Dołączona „przesyłka poetycka” to rękopiśmienny zbiór małych próz poetyckich zatytułowany *Bajki* i zawierający następujące utwory: *Skrzypce*, *Guzik*, *Księżniczka*, *Matka i jej synek*, *Chińska bajka*, *Szwaczka*, *Klawesyn*, *Pijacy*, *Przedmioty*, *Muszla*, *Kraj*, *Kot*, *Szkoła*, *Krasnoludki*, *Epizod w bibliotece*, *Osa*, *Wariatka*, *Niedźwiedzie*, *Krypta*, *Hermes pies i gwiazda*, *Po koncercie*, *Umarli*. Oryginał: BN Rps Akc. 18119; pierwodruk wszystkich w takim układzie i z faksymiliami w: Zbigniew Herbert, *Bajki*. Oprac. Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2009; zob. też tom *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

3 listopada, wtorek (stempel: 5) – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„[…] w imieniu grupy warszawskich uczniów przesyłam bardzo serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia. Waldemar, twórca drugiego syna i autor wystawy «Odrodzenie w Polsce» wybiera się z listem".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 65.

♦ Waldemar i Irena Voisé mieli dwóch synów, Roberta (ur. 1948) i Krzysztofa (ur. 1953).
♦ Rok 1953 był ogłoszony przez władze PRL Rokiem Odrodzenia, centralna wystawa *Odrodzenie w Polsce* była zorganizowana w Muzeum Narodowym w Warszawie.

5 listopada, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Poukładane w przestrzeni graniastosłupy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 12r.

♦ Wiersz niepublikowany.

9 listopada, poniedziałek – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Mój do niedawna Opiekun i Nauczyciel (Leopold Tyrmand – Artysta Życia) opuścił mnie i nie pokazuje się".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 140.

15 listopada, listopada – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza inc. „Jałowe ranki gdy idę do pracy…".

▪ BN Rps Akc. 17851 t. 4, k. 17.

♦ Wiersz niepublikowany.
♦ Skreślone tytuły tego wiersza: *Oczyszczenie*; *Modlitwa żołnierzy oblegających Troję*.

koniec listopada – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Przyzwyczaiłem się do mojej spółdzielni, do moich cyferek, kalkulacji, arkusików. Mam swoje miejsce na ziemi, swój kwadrans na herbatę, kosz na śmiecie, obowiązki i pensyjkę. Drżenie kończyn kiedy wołają «Panie Herbert, do Zarządu!», rozkoszne uczucie wolności, kiedy wybije 15.30. Po tej godzinie można robić wszystko. Zaczyna się drugie życie: biblioteka z drzemaniem wśród książek, albo w domu mocowanie się z ćwiartką papieru. Po dwu miesiącach wynik mizerny: pierwszy szkic do referatu o poezji 20-lecia (teza: nieistotność antynomii Skamander–Awangarda i próba określenia «poezji lat trzydziestych», tej najważniejszej i niewyeksploatowanej jeszcze)".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 60.

♦ „szkic do referatu o poezji 20-lecia" – w Archiwum Zbigniewa Herberta zachował się konspekt referatu *Spojrzenie na poezję dwudziestolecia*, BN Rps Akc. 17866.

20 listopada, piątek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„W poniedziałek 23 bm. w ramach «szkolenia kadr» (kadry to ja! Boże Święty!) jadę do Łodzi na kurs. Potrwa to parę tygodni".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

♦ W rękopisie pomyłka w datowaniu, jest: „20 XI [1]951”.

21 listopada, sobota – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego z zaproszeniem do przenocowania u niego, mimo planowanego wyjazdu do Łodzi.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 142.

23 listopada–5 grudnia – Łódź, Zakład Doskonalenia Rzemiosła – odbywa kurs dla referentów kosztów i cen.

▪ Zaświadczenie o ukończeniu kursu w tym okresie z wynikiem bardzo dobrym, BN Rps Akc. 18025.

♦ Możliwe, że Herbert rozpoczął kurs później, gdyż w dokumentach osobistych (źródło j.w.) zachowało się „zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy” za okres 23–25 listopada 1953.

26 listopada, czwartek – [Łódź] – datacja brulionu wiersza *Las Ardeński*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 14v–15r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Datowanie potwierdzone w spisach wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 45 k. 29r i t. 49 k. 27r.

5 grudnia, sobota – Łódź – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„W ramach czynnego nonsensu «bawię» w Łodzi na kursie referentów kosztów i cen”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 66.

16 grudnia, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza inc. „z twarzą na północ zwróconą już odjeżdżają jeźdźcy…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 47 k. 4v–5r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 136.

♦ W brulionie tytuł: *Twarz na północ*; datowanie potwierdzone w spisach wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 45 k. 29r i t. 49 k. 27r.

14 grudnia, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Piszę teraz podanie o zwolnienie do Spni i podanie o nową pracę w branży torfowej (podobno dobre warunki) na stanowisko starszego asystenta ekonomicznego”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

[grudzień] – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Moje plany świąteczne: na Boże Narodzenie zostaję w Warszawie, ponieważ Rodzice przyjeżdżają do Otwocka a Ty jedziesz do Poznania […].

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

20 grudnia, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ołtarz*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 47, k. 10v–11r.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 168–169; przedruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Datowanie potwierdzone w spisach wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 45 k. 29r i t. 49 k. 27r.

21 grudnia, poniedziałek (stempel) – Warszawa – wysyła życzenia świąteczne i noworoczne dla Anny i Wacława Świderskich.

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

22 grudnia, wtorek – Warszawa – list do Jerzego Turowicza z życzeniami świątecznymi i informacjami o wspólnych znajomych.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 62.

23 grudnia, środa – Warszawa

– list do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„Bardzo często myślę o minionej młodości sopockiej i o Panu Profesorze. 30 lat to już jest smuga cienia – prawda?”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, „Więź” 2004, nr 12, s. 78.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Z wolna przychodzę do siebie po doświadczeniach łódzkich; z ułamków czasu, z ogryzków wolności jeszcze raz próbuję zbudować zamek nazywany: wewnętrzna niezależność. […] U mnie nic nowego a właściwie dużo nowego: na zewnątrz zmieniam posadę na głupszą, ale rentowniejszą, na wewnątrz rozprawiam się z religią”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 67.

24 grudnia, czwartek (stempel) – Warszawa – pocztówka z życzeniami świątecznymi do Marii i Leszka Elektorowiczów oraz m.in.:

„Siedzę w Warszawie i pracuję w pionie spółdzielczym u Inwalidów jako kalkulator. Niekiedy piszę, smutne oczywiście, liryki”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

1954

ok. 5–ok. 6 stycznia, wtorek–środa – prawdopodobny pobyt w Krakowie; w kalendarzu przy dacie 6 stycznia (Trzech Króli) notatki: „Ziuta / Staś Tadeusz C. Zosia Kisiel Jerzy ks. Andrzej / Ela [–] / Gołubiew – metafizyczny niedźwiedź Jacek / Świeżawski – tomista z *variété* / o anachronizmie miłości – biologicznie złożona [–]”.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Herbert dziękuje Jerzemu Turowiczowi za pobyt w Krakowie w liście z 19 lutego 1954 r.; w tym samym liście odnosi się do listu Turowicza z 28 grudnia 1953 r., który zastał „po powrocie z Krakowa” – zob. datę 19 lutego 1954 r. oraz list Turowicza w: Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 63–64.
- „Ziuta” – Józefa Hennelowa z d. Golmont.
- „Staś” – Stanisław Stomma.
- „Tadeusz C.” – Tadeusz Chrzanowski.
- „Zosia” – Zofia Starowieyska-Morstinowa (1891–1966), eseistka, krytyk literacki, członek redakcji „Tygodnika Powszechnego” i jego publicystka.
- „Kisiel” – Stefan Kisielewski.
- „Jerzy” – Jerzy Turowicz.
- „ks. Andrzej” – Andrzej Bardecki (1916–2001), ksiądz katolicki, kierownik działu religijnego „Tygodnika Powszechnego”.
- „Ela” – nie ustalono, o kogo chodzi.
- „Gołubiew” – Antoni Gołubiew (1907–1979), pisarz i publicysta, członek redakcji „Tygodnika Powszechnego”.
- „Jacek” – Jacek Woźniakowski (1921–2012), historyk sztuki, eseista, w latach 1948–1953 sekretarz redakcji „Tygodnika Powszechnego”.
- „Świeżawski” – Stefan Swieżawski (1907–2004), historyk filozofii.

7 stycznia, czwartek – Warszawa – wizyta u Leopolda Tyrmanda, który zapisał w *Dzienniku 1954*:

> „Po południu był u mnie Zbyszek Herbert. Jest to jeden z najwybitniejszych moich współczesnych. Moim zdaniem, jest największym poetą młodego pokolenia powojennej Polski. […] Mnie łączy z Herbertem dziwna przyjaźń – mamy do siebie mnóstwo zaufania, wymieniamy najskrytsze poglądy na najistotniejsze sprawy, wiemy bardzo dużo o naszych myślach – ale nigdy nie rozmawiamy ani nie rozmawialiśmy o naszych sprawach osobistych. […] Zbyszek był kilka dni temu w Krakowie i brał udział w jakimś przyjęciu noworocznym u pani Starowieyskiej-Morstinowej, na którym byli Turowicz, Gołubiew, Stomma, Kisielewski, Woźniakowski, Szczepański, ich żony, ksiądz Bardecki, Golmontówna i jeszcze kilku najbliższych ze środowiska «Tygodnika Powszechnego». […] Powiedziałem Zbyszkowi o tym dzienniku. Przyjął to poważnie, ucieszył się nawet, od razu pojął, ogarnął cały sens sprawy”.

- Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*. Wstęp i oprac. Henryk Dasko, Warszawa, Wydawnictwo Tenten 1995, s. 57–58.

12 stycznia, wtorek – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Prośba*, inc. „Naucz nas także palce zwijać…”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 10v.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

– datacja brulionu wiersza *Do pięści*.

▪ Zapis wiersza w BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 11r, jego datacja w spisie wierszy tamże, k. 29r oraz t. 49 k. 27r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

14 stycznia, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ornamentatorzy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 16v–17r.
▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis samego tytułu).

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1956 nr 1 (25 grudnia), s. 5; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Datowanie potwierdzone w spisach wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 45 k. 29r i t. 49 k. 27r.

15 stycznia, piątek – Warszawa

– kończy pracę w Inwalidzkiej Spółdzielni Emerytów Nauczycieli „Wspólna Sprawa".

▪ BN Rps Akc. 18025.

♦ Herbert rozpoczął pracę w tej spółdzielni 1 października 1953 r. – zob. tamże.

– wizyta u Leopolda Tyrmanda, który zanotował w *Dzienniku 1954*:

„Zbigniew przyszedł na pogaduszki. Ostatecznie zmienia pracę".

♦ Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*, dz. cyt., s. 100.

– żartobliwa kartka do Haliny Misiołek adresowana na Dom Literatów w Sopocie:

„Z okazji V-lecia działalności kulturalno-administracyjnej życzenia dalszej owocnej pracy zasyła Kochanej Pani Halinie / Zbigniew Herbert / b. członek / ZLP".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

16 stycznia, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Mały ptaszek*.

▪ Zapis wiersza w BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 5v–6r, jego datacja w spisie wierszy tamże, k. 29r oraz t. 49 k. 27r.
▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis samego tytułu).

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

16–17 stycznia, sobota–niedziela – [Laski?] – w kalendarzu zapis przy obu datach: „Laski"; ponadto inne zapisy: „Wierzyński Agrobiologia / Ewa / Miłosz / Podsiad".

▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ O pobycie w Laskach Herbert pisze do Haliny Misiołek w liście z 25–26 stycznia 1954 r. – zob. tamże
♦ Kazimierz Wierzyński (1894–1969), poeta.
♦ Antoni Podsiad (ur. 1932), poeta, tłumacz literatury francuskiej.

18 stycznia, poniedziałek – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, składa życzenia imieninowe, podpisuje się: „urzędnik Torfprojektu”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 68.

19 stycznia, wtorek – Warszawa

– rozpoczyna pracę na stanowisku starszego asystenta w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Przemysłu Torfowego „Torfprojekt” mieszczącym się przy ul. Puławskiej 48 w Warszawie.

- BN Rps Akc. 18025.
- List do Haliny Misiołek z 25–26 stycznia 1954 r. – zob. tamże.

– kartka do Haliny Misiołek (stempel: 22), m.in.:

„Mamy dziecko, duże, prawdziwe, krzyczące i do tego – jakby za mało było szczęścia, chłopak – Rafał”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Rafał Żebrowski, syna Haliny i Tadeusza Żebrowskich, urodził się 18 stycznia 1954 r., Herbert był jego ojcem chrzestnym.

19 stycznia–24 lutego, wtorek–niedziela – [Warszawa] – datacje brulionów wiersza *Kłopoty małego stwórcy*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 45 k. 17v–18r, 21v; t. 49 k. 8v–9r, 21r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ W t. 45 zapis przy dacie: „Torfprojekt”; w tomie 49 na k. 21r obok daty „19 I” data „24 II”.

21 stycznia, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ballada o tym że nie giniemy*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 19r.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 174; przedruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27r.

22 stycznia, piątek – zapis w kalendarzu: „*Orfeusz*” – prawdopodobnie jest na operze Christopha Willibalda Glucka w Filharmonii (sala Romy).

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- W programie w „Życiu Warszawy” 1954 nr 19 (22 stycznia), s. 4: „Filharmonia – Koncert, Gluck – Orfeusz, g. 19”.
- (A.H.), *„Orfeusz” Glucka*, „Życie Warszawy” 1954 nr 10 (12 stycznia), s. 4 (recenzja przedstawienia).

♦ W kalendarzu 1954 (BN Rps Akc. 18030 t. 1) przy dacie 8 stycznia 1954 r. jest również zapis: „Orfeusz Glucka”, jednak tego dnia nie było tego przedstawienia w programie.

♦ Christophe Willibald Gluck (1714–1787), kompozytor niemiecki.

23 stycznia, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Struna*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 45, k. 22r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

24 stycznia, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionów małych próz poetyckich: *Wojna*, *O końcu świata*, *Wilk i owieczka*, *Ballada o starych kawalerach*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 2r–3r.

• Poza niepublikowaną prozą *O końcu świata*, pierwodruk pozostałych w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Obok daty zapis: „Torf[projekt]".

25–26 stycznia, poniedziałek–wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek z wrażeniami z kolejnej nowej pracy, m.in.:

„Od 19.01 pracuję w pracowni ekonomicznej Centralnego Biura Studiów Projektowych Przemysłu Torfowego – Puławska 48 jako starszy ho ho asystent. Praca jest niekiedy bardzo miła, jak wtedy, gdy piszę list do Ciebie atramentem na firmowym papierze, niespołecznie, brakoróbczo wykorzystuję czas na rzeczy nie mające nic z torfem wspólnego. Na wypadek nalotu pani Żeni Paryżer, która jak sama nazwa wskazuje piastuje personalny stołek, mam dużo dzienników ustaw, monitorów, okólników i innej makulatury. Forsy mam 900 + premia (?). Wszedł szef, więc do zobaczenia. Żenia Paryżer już była, więc mogę znów pisać do Ciebie. […] Przed chwilą z doktorem S. spierałem się o Asnyka, po czem doszliśmy do przekonania, że się nie znamy na poezji. Po południu akademia ku czci śp. Lenina. […] Dwa wiersze załączam. Czytaj kiedy śnieg za oknem sypie. […] Bardzo się męczę nad sobą w związku z wypracowaniem nowego, ostrego i treściwego stosunku do siebie i świata. […] W związku z tym zbrzydziłem sobie szereg dawnych wierszy i szukam sobie nowej dyscypliny… Lewą ręką piszę bajki, których cyfra osiągnęła wczoraj czterdzieści sztuk, prawą, tą dalej od serca wiersze ironiczne o współczesności, daje to posmak buntu, małego buntu w ramach szuflady. […] Wiersze, ostatnie bajki czytałem w Laskach wśród absolutnego milczenia. Nie było siostry Teresy, krytyka z prawdziwego zdarzenia".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 98–100.

♦ Żenia Paryżer była kierownikiem personalnym w Torfprojekcie.

♦ „Dwa wiersze załączam" – do listu dołączone rękopisy dwóch wierszy: *Ballada o tym, że nie giniemy* i *Do pięści*.

28 stycznia, czwartek – [Warszawa]
– datacja brulionu wiersza *Balkony*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 3v–4r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ W spisie wierszy w BN Rps Akc. 49 k. 27r daty: „21–28 I".

– datacja brulionu wiersza *Chrzest*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 4v–5r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1956 nr 1 (25 grudnia), s. 5; przedruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27

2 lutego, wtorek – Warszawa – wizyta u Leopolda Tyrmanda, który zapisał w *Dzienniku 1954*:

„Wieczorem był u mnie Zbyszek Herbert. Zmienił pracę i pracuje obecnie w Centralnym Zarządzie Torfowisk. […] Zbyszek Herbert siedział u mnie do wpół do jedenastej i cały czas kleiły mu się oczy ze zmęczenia. Ciekawe, ile wspaniałej poezji i możliwości twórczych ginie codziennie w grząskim torfowisku otaczającej go rzeczywistości?”.

▪ Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*, dz. cyt., s. 171.
▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Leopold”).

5 lutego, piątek – Warszawa – wizyta u Leopolda Tyrmanda, który zapisał w *Dzienniku 1954*:

„Wieczorem był u mnie Zbyszek Herbert i czytał swe nowe wiersze. Twórczość Herberta rozwija się pomyślnie w związku z pracą w tym biurze od torfu. Do roboty nie ma tam nic, czytać w pracy nie wolno i nie wypada, wobec tego Zbynio pisze wiersze i śliczne bajki. W wierszach boryka się z obsesyjnością zmarnowanego życia”.

▪ Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*, dz. cyt., s. 179.
▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Leopold”).

5 lutego, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *U wrót doliny*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 9v–10r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27r.

8 lutego, poniedziałek – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *taka chwila*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 6r.

• Pierwodruk w: „Mazury i Warmia” 1955 nr 7/8 (listopad–grudzień), s. 206.

♦ Inny tytuł: *miasteczko pod pełnią*; wiersz był wykorzystany w dramacie *Lalek*; datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27r.

– datacja brulionu prozy poetyckiej *Poeta i żaba*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 13v–14r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Bajki*. Oprac. Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2009, s. 73.

14 lutego, niedziela – zapis w kalendarzu: „Zachęta 1 scena Banku Inferno”.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- *Bank Inferno* to planowany dramat, którego pierwsze sceny zachowały się w rękopisie, BN Rps Akc. 17890.

17 lutego, środa – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Pracuję w «Torfprojekcie» w roli starszego asystenta w pracowni ekonomicznej. Co robię? Mam projektować zakłady wydobycia torfu, ale nie projektuję i przez osiem godzin tonę w nudzie a czasem w czarnej rozpaczy. Niewielki skrawek czasu jaki zostaje potem obracam na czytanie i wodzenie piórem po papierze wierny aż do grobu chimerom. [...] W ramach wymiany kulturalnej załączam liryczny urobek z lat 1950–52”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- „liryczny urobek z lat 1950–52” – drugi plik podarowany w marcu 2001 r. Katarzynie Herbert przez Jadwigę Ruziewicz (pierwszy plik – zob. 22 stycznia 1951 r.) zawierał następujące utwory poetyckie: *Apel*; *Samotność (2)* inc.: „Nad wodą / głosy szepty trzepot...”); *Trzcina*; *Piosenka o rzeczach zbędnych*; *Malarstwo*; *Do czerni*; *O ufności*; *Usta proszą*; *Wierność snu*; *Trzcina*; *De profundis*; *Czas (fragment)*; *Kościół*; *Do chłopca*; *Kompozycja z ptakami*; *Morze* (inc.: „Fala za falą...”); inc.: „Kiedy wiosenne morze dobiega do ust...”; *Odwiedziny*; *Pod oknem*; *Epos*; *Wit Stwosz: Uśnięcie Najświętszej Panny Marii*; *Do Francji*; *Witraż* – zob. BN Rps Akc. 17851 t. 2. Niewykluczone jednak, że może chodzić o inny zbiór wierszy – zob. 2 grudnia 1952 r.

19 lutego, piątek – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Po powrocie z Krakowa (jeszcze raz dzięki!) zastałem Twój list. Ja też opłakałem mistrza Konstantego (mimo wszystko i urządziłem nawet małą stypę). […] Ostatnio byłem na dyskusji o wierszach Nika Rostworowskiego […]. Referat za-sa-dni-czy wygłosił kol. Grochowiak, więc atmosfera była trochę ciężka. Potem produkowała się młodzież kulowa bardzo (z 2 wyjątkami) bardzo kulawo”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 66–67.

- Herbert dziękuje za list z 28 grudnia 1953 r. – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 63–64.
- „opłakałem mistrza Konstantego” – Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953), poeta; zmarł 6 grudnia 1953 r. na zawał serca.
- „na dyskusji o wierszach Nika Rostworowskiego” – nie udało się ustalić, gdzie i kiedy mogło odbyć się to spotkanie, podczas którego prawdopodobnie prezentowano tom wierszy *Przeciw nocy* Mikołaja Rostworowskiego; zob. też: Sławomir Blaut, *Nowy zbiór wierszy Mikołaja Rostworowskiego*, „Dziś i Jutro” 1954 nr 6 (7 lutego), s. 3.
- Stanisław Grochowiak (1934–1976), poeta, prozaik, dramatopisarz, publicysta.
- „młodzież kulowa” – chodzi o studentów lub absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

22 lutego, poniedziałek – Warszawa – wizyta u Leopolda Tyrmanda, który zapisał w *Dzienniku 1954*:

„Wieczorem był Herbert. Rozmawialiśmy o Rubensie, samobójstwach i heroizmie. Zastanawialiśmy się, czy Bóg jest tylko nagrodą i karą w wymiarze indywidualnym, czy interweniuje też w sprawy społeczne. Doszliśmy do wniosku, że nie”.

- Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*, dz. cyt., s. 216.

23 lutego, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Zimowy ogród*, inc. „Jak liście opadały powieki…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 19r.

• Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 167; przedruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27r.

24 lutego, środa – [Warszawa] – datacja jednego z brulionów wiersza *Kłopoty małego stwórcy* rozpoczętego 19 stycznia 1954 r. – zob. tamże.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 21r.

28 lutego, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Echo z ziemi Hus*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 22v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 148.

♦ Datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 27r.

3 marca, środa – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza inc. „chodzimy / w obręczy nieruchomego powietrza…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 2v.

♦ Wiersz niepublikowany; obok daty zapis: „Popielec”.

– datacja brulionu wiersza *Symfonia tragiczna* (inc. „hałas, hałas / warsztatów…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 3v–4r.

♦ Wiersz niepublikowany.

6 marca, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza inc. „okno otwiera się na ogród…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 5r–6r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 117.

♦ Obok daty zapis: „Torf / kurs fachowy”; datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 27r.

6–7 marca, sobota–niedziela – [Laski] – zapis przy obu datach: „Laski”; ponadto inne zapisy przy 7 marca: „klasyczny / mit arkadyjski / mit odyssejski / Moje tradycje literackie”.

▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

7 marca, niedziela (stempel: 9) – Warszawa – kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

„bardzo dawno już pisałem do Ciebie i nie otrzymałem odpowiedzi”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

14 marca – Konrad, *Mój znajomy Anzelm*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 11 (14 marca), s. 8.

- Tekst z cyklu „Z notatnika obserwatora”, w spisie treści tygodnika traktowany jako felieton.
- Wcześniej, w latach 1950–1951, Herbert publikował w tym tygodniku „charaktery” pod pseudonimem Patryk. „Charakter” ten, podobnie jak *Erazm i jego pustelnia* – zob. 4 kwietnia 1954 r., powstał prawdopodobnie na początku 1952 . – zob. 16 marca 1952 r.
- Ustalenie autorstwa (na podstawie materiałów z papierów Haliny Misiołek) przez Martę Dejnę, w tejże *Kalendarium życia i twórczości*…, dz. cyt. s. 100.

14–15 marca, niedziela–poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Dedal i Ikar*

- BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 6v–7r.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis samego tytułu).

- Pierwodruk w: *„… każdej chwili wybierać muszę”*…, dz. cyt. s. 170–171; przedruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

- Datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27r.

15 marca, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Prowincjonalna niedziela*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 10v.

- Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny” 2017 nr 1 (93), s. 65–66.

16 marca, wtorek – Warszawa – wizyta u Leopolda Tyrmanda, który pod datą 17 marca zapisał w *Dzienniku 1954*:

„Późnym wieczorem był wczoraj u mnie Herbert. Zły, smutny, zmęczony, spięty. Ciekawy widok, jak komunizm wykańcza poetę, skazując go na galery biur Centralnego Zarządu Torfowisk”.

- Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*, dz. cyt., s. 266.

17 marca, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Odpowiedź na nieprzyzwoitą propozycję*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 11v–12r.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Mikołaj – deklaracja polityczna”).

- Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1956 nr 1 (25 grudnia), s. 5 pt. *Odpowiedź 53*; przedruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957) pt. *Odpowiedź*.

- Pod datą zapis: „po rozmowie z Nikiem” (chodzi o Mikołaja Rostworowskiego); datowanie potwierdzone w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 49 k. 27r.

21 marca – Konrad, *Rzeźby ze śniegu*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 12 (21 marca), s. 5.

- Tekst z cyklu „Z notatnika obserwatora”, w spisie treści tygodnika traktowany jako felieton.
- O ulotności pamięci o aktorach na przykładzie Ludwika Solskiego.
- Użycie pseudonimu „Konrad” – zob. 14 marca i 4 kwietnia 1954 r.

26 marca, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Stołek*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 49, k. 23v.

- Pierwodruk w: „Życie Literackie” 1955 nr 51 (18 grudnia), s. 5; przedruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

27–28 marca, sobota–niedziela – Warszawa – zapis w kalendarzu przy obu datach: „H” – odwiedziny Haliny Misiołek.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 4 kwietnia 1954 r. – zob. tamże.

30 marca, wtorek – Warszawa – Herberta odwiedza Leopold Tyrmand, który zapisał w *Dzienniku 1954*:

„Czułem, jak staję się nieszczery i sztuczny, jak spojrzenie moje nabiera mimo woli owej krzywości wzroku ludzi broniących się przed nieufnością bliźnich. Wreszcie poszedłem do Zbyszka Herberta i dopiero w rozmowie z nim znalazłem jakieś odtrutki”.

- Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*, dz. cyt., s. 308.

2 kwietnia, piątek – Warszawa – Herberta odwiedza Jerzy Turowicz.

- List do Haliny Misiołek z 4 kwietnia 1954 r. – zob. tamże.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Jerzy T.”).

3 kwietnia, sobota – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego.

- List do Haliny Misiołek z 4 kwietnia 1954 r. – zob. tamże.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Jerzy”).

4 kwietnia – Konrad, *Erazm i jego pustelnia*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 14 (4 kwietnia), s. 6.

- Tekst z cyklu „Z notatnika obserwatora”, w spisie treści tygodnika traktowany jako felieton.
- Wycinek prasowy z tym „charakterem” zachował się w materiałach towarzyszących listom Herberta do Misiołek – zob. BN Rps, Akc. 18126.
- Zob. też 14 marca 1954 r.

4 kwietnia, niedziela – Warszawa

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Bardzo, naprawdę bardzo Ci dziękuję, że odwiedziłaś mnie. Było mi z Tobą dobrze. Przedwczoraj był u mnie Jerzy T., męczy się, wikła. Uścisnąłem go i

mówiłem o rzeczach zwykłych. Wczoraj byłem u Jerzego Z., jest w nastroju euforii, bo «Nowa Kultura» zaprosiła go do udziału w ankiecie «Pisarze wobec 10-lecia». […] Nad wierszami spędzę jeszcze 1–2 miesięcy, a potem poślę Ci. […] Na Święta nie wiem czy przyjadę – są komplikacje".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Jerzy T. – Jerzy Turowicz.
♦ Jerzy Z. – Jerzy Zawieyski.
♦ W odpowiedzi na ankietę „Pisarze wobec dziesięciolecia" głos zabrali m.in. Zofia Nałkowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Jerzy Zawiejski, którzy krytycznie ocenili literaturę realizmu socjalistycznego.

– list do Anny Świderskiej z informacją o odesłaniu z opóźnieniem książek wypożyczonych z Biblioteki Miejskiej w Gdańsku; pisze żartobliwie o swojej pracy w „Torfprojekcie".

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

– pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Od połowy stycznia pracuję w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Przemysłu Torfowego na etacie starszego asystenta w Pracowni Ekonomicznej. Tytuł instytucji długi a stanowisko niby poważne, ale w istocie jest to osiem godzin arytmetyki i nudy. […] W zakresie życia wewnętrznego to – kontynuując zasadę zwierzania się Mistrzowi – komunikuję, że trwam w pogłębiającym się kryzysie z ortodoksyjną i oficjalną warstwą katolicyzmu. […] A przy tym wszystkim nie bardzo odpowiada mi koncepcja prywatnej religii (rozmowa z Absolutem na migi) i potrzeba mi gestu sakralnego, dymu i beku zwierząt ofiarnych. […] Próbuję zbierać materiał i zastanawiać [się] nad dwoma wielkimi mitami poetyckimi: arkadyjskim i drugim przeciwstawnym mu, nie wiem jak to nazwać, heraklitejskim, graalowskim czy faustowskim".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 69–70.

♦ List błędnie datowany przez Herberta: 4 VI.

10–11 kwietnia, sobota–niedziela –zapis w kalendarzu przy obu datach: „Otwock".

▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

13 kwietnia, wtorek – Warszawa – list życzeniami świątecznymi do Zdzisława Ruziewicza.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

14 kwietnia, środa – Warszawa

– list do Haliny Misiołek (stempel: 14, w liście: 15), m.in.:

„Dziękuję za list z problemami: na te sprawy odpowiem ustnie (będę się bronił) jeśli 27, 28 będę mógł na parę godzin schronić się u Ciebie".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

– pocztówka do Henryka Elzenberga z życzeniami świątecznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 73.

15 kwietnia, czwartek – Warszawa

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Chrzanowski […] woła z tapczana, że może być pocztylionem, więc aby nie tłumić talentów, napiszę szybko co mam, a Chrzan Ci doręczy. […] W Bibliotece Narodowej zauważyłem dzisiaj, że świat przez wymyte okna jest piękny”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 69.

– list do Jerzego Zawieyskiego, w którym, na prośbę Zawieyskiego, przesyła przepisaną prozę poetycką *Raj teologów*.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 84–85.

- Zawieyski w liście z 12 kwietnia 1954 r. wspomniał, że zabiera ze sobą do Tyńca „tomik Pana w zielonej okładce, pożyczony z Lasek”, tamże, s. 83. O „zielonym tomiku” – zob. 2 grudnia 1952 r.

– wysyła życzenia wielkanocne dla Anny i Wacława Świderskich

- Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

21 kwietnia, środa (stempel) – Warszawa – pocztówka z życzeniami imieninowymi do Jerzego Turowicza.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 71 (tutaj mylnie odczytano datę i podano 21 czerwca 1954 r.).

26 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] korzystając z dwu dni świąt wyjechałbym w piątek 30 IV prawdopodobnie po południu 18^{00}, a byłbym po dwunastej w Sopocie, czy mógłbym zastukać do Ciebie. Jakie masz plany na te dwa dni. Ja następnego dnia odwiedzić muszę staruszków i w niedzielę pędzić trzeba do mojej ukochanej torfowej roboty”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

1–2 maja, sobota–niedziela – Sopot – spotkanie z Haliną Misiołek i wizyta u rodziców.

- Listy do Haliny Misiołek z 26 kwietnia i 7 maja 1954 r – zob. tamże.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

4 maja, wtorek – [Warszawa] – jest na pogrzebie Antoniny Jelicz.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 7 maja 1954 – zob. tamże.

- Chodzi o Antoninę Jelicz, żonę Mieczysława Jelicza, który pracował w Torfprojekcie i przejął po odejściu Herberta jego stanowisko pracy; Jeliczowie byli rodzicami Antoniny Jelicz (1923–2004), wieloletniej redaktorki w Państwowym Instytucie Wydawniczym; dokładny opis pogrzebu znajduje się w liście Herberta do Haliny Misiołek z 7 maja 1954 r. – zob. tamże.

6 maja, czwartek – Warszawa – jest z Leopoldem Tyrmandem w kinie Moskwa na filmie *Celuloza* w reż. Jerzego Kawalerowicza.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 7 maja 1954 – zob. tamże.

7 maja, piątek – [Warszawa] – list b.d. do Haliny Misiołek, m.in.

„Zaraz po wyjeździe chciałem napisać długi czuły list z dziękczynieniem za ostatnią sobotę i za wszystko. […] Żona mego kolegi, o którym Ci mówiłem – umarła. Zostałem wydelegowany na pogrzeb. Cały rytuał był katolicki, choć oboje byli bojowymi ateistami. Uważam to za gwałt, ale idąc za trumną modliłem się za tę substancję, w której istnienie oni mieli odwagę zwątpić. Było gorąco. Szliśmy piaszczystą drogą. Kurz był tak wielki, że wszyscy zeszli na ścieżkę obok drogi. Tylko on – mój kolega – mały pomarszczony człowieczek szedł cały czas z trumną, brnąc po kostki, z rękami w kieszeni. Była w tem cnota Miłości i Wierność, a także Nadzieja, że ten bezużyteczny gest zostanie policzony. […] Do 15 VI chciałbym przepisać wiersze, dlatego prośba, przyślij proszę te, które Ci zostawiłem – muszę jednak pracować nad całością, myślę, że za 2–3 tygodnie będę mógł Ci odesłać z powrotem z prośbą o przepisanie na czysto. […] Leopold jak dobra bona zafundował mi *Celulozę* – byliśmy na tem wczoraj. Dobry, najlepszy polski film”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- Herbert opisuje pogrzeb Antoniny Jelicz – zob. 4 maja 1954 r.

8 maja, sobota – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *O murzynku*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 12v–13r.

- Wiersz niepublikowany.

– datacja brulionu wiersza *Pieśń o bębnie*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 50, k. 13v–14r.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

15 maja, sobota – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„ostatnio dokuczał mi zły Herbertowski nastrój i zła Herbertowska wątroba, teraz to już przechodzi i zbieram się do kupy”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

27 maja, czwartek – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„W wierszu z zabandażowaną głową wyprorokowałem sobie chorobę, mało zresztą poetyczną (wątroba), chyba że Prometeusz był wątrobiarzem, a tylko mit idealizował to cierpienie. Ale już się dźwigam, korzystam z wolnego czasu i przepisuję dorobek ostatnich 2 lat. Po ukazaniu się tej edycji (nakładem autora – co za wstyd) pozwolę sobie przesłać Panu Profesorowi mimo Jego negatywnej oceny mojej działalności na tej niwie”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 73.

- Motyw „głowy w bandażach” pojawia się dwukrotnie w wierszu Herberta *Balkony*.

31 maja–10 czerwca – Sopot – jest na zwolnieniu lekarskim, przebywa głównie u Haliny Misiołek.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 17–26 czerwca 1954 – zob. tamże.

17 czerwca, czwartek – [Warszawa] – datacja brudnopisu opowiadania *Spazm artyleryjski*.

- BN Rps Akc. 17918.

- Utwór niepublikowany, zachowały się jego dwie wersje rękopiśmienne.

17–26 czerwca – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„«piszę w rocznicę, a raczej tygodnicę mego wyjazdu z Sopotu, dziękuję» – tyle napisałem na Boże Ciało, teraz kiedy kończę to zdanie jest sobota 26 VI 54. Czas nie pędzi, ale śmiga. Ostatnie słowo miało być «dziękuję» za ostatni tydzień u Ciebie – było mi dobrze; w okropne warszawskie upały chłodziłem się wspomnieniem morza; cieszę się, że zostałem do końca, do ostatniego dnia zwolnienia […] Byłem natomiast na zawodach lekkoatletycznych w sobotę i w niedzielę. Muszę powiedzieć, że wróciłem podbity nie tyle może wynikami, ile całym «światem sportowym», jego odrębnym stylem, obyczajowością, gestem – to bardzo ciekawe znaleźć się tak nagle w środku innego świata. […] Było u mnie Wu-Wnuko – «wiesz Zbyszek, chyba napiszę powieść – o miłości» – powiedziało. Poczem, smutne, odeszło. Biedne Wuwu”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- 19 i 20 czerwca 1954 r na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbywały się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.
- „Wu-Wnuko” – Włodzimierz Wnuk.

18 czerwca, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Siódmy anioł*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 51, k. 15v–17r.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Data 18 czerwca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

30 czerwca, środa – Warszawa – list do Haliny Misiołek z życzeniami imieninowymi.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

10 lipca, sobota – Warszawa, wyjeżdża do Lasek, pisze list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dzisiaj jest mglista sobota, jadę do Lasek. Wszyscy mają urlop – Zawieyski siedzi w Jastarni. Siedzę sam w pokoju; może dadzą mi we wrześniu ze dwa tygodnie”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

19 lipca, poniedziałek (stempel) – Warszawa – kartka pocztowa do Haliny Misiołek, m.in.:

„Katastrofa! W czwartek 22 bm. odbędą się chrzciny Rafała, zostałem chrzestnym, zjazd rodzinny i w ogóle zamęt. […] Cały sierpień będę sam”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

20 lipca, wtorek (stempel: 27) – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Myślę teraz spłodzić coś o malarzu (Rubensie). Gruby był i szczęśliwy, więc może to mnie skłoni do afirmacji, optymizmu i czegoś bardziej męskiego niż rozpacz”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 74–75.

22 lipca, czwartek – Otwock – chrzest Rafała Żebrowskiego, Herbert jest jego ojcem chrzestnym; matką chrzestną była Irena Orłożeńska (zm. 1987), siostra Tadeusza Żebrowskiego.

- List do Haliny Misiołek z 19 lipca 1954 r. – zob. tamże.
- Relacja Haliny Żebrowskiej w: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 106.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Trzymam / Rafała / do chrztu”).
- Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono”*. Warszawa, PIW 2011, s. 9.

1 sierpnia, niedziela – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„śliczne dzięki za przepisane wierszyki, a również za cały warszawski pobyt, który z mojej winy wypadł mało atrakcyjnie. Załączam opowiadanie do łaskawego wglądu i bezlitosnej oceny. […] Pisałem to rano i nie czytałem raz drugi, bo się spieszę do Otwocka do syna chrzestnego”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „cały warszawski pobyt” – w kalendarzu 1954 Herbert zapisał „H” przy datach: 23–26 lipca, co może oznaczać wspominaną w liście obecność Haliny Misiołek w Warszawie.

6 sierpnia, piątek – Warszawa

– wyrabia legitymację członka PTTK.

- BN Rps Akc. 18022.

– Centralne Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Torfowego „Torfprojekt” wystawia Herbertowi zaświadczenie o zatrudnieniu „celem przedłożenia w ewidencji ruchu ludności”.

- BN Rps Akc. 18025.

10 sierpnia, wtorek – Warszawa

– kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

„dziękuję bardzo za list i przepisane opowiadanie czysto i pięknie”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- Chodzi najpewniej o opowiadanie *Gorzki płatek Róży*.

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Jutro zaczynam pisać, a w ogóle kłócę się z Paxem i grożę, że wycofam swe płody. Ponieważ te chamy przyjmują moje pogróżki, na zimno nie wycofam i zostawię; od soboty są one, liryczne wywijasy w Cenzurze […]”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Mowa o wierszach do antologii *„… każdej chwili wybierać muszę”*.

12 sierpnia, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wiersz o radości prawdziwej*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 51, k. 24v–25r.

♦ Wiersz niepublikowany; tytuł pojawia się w spisie wierszy w BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v; data 12 sierpnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

31 sierpnia, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„4 bm. [właśc. września] wyjadę do Augustowa, skąd rozpocznę z wiernym Najderem włóczęgę po lasach, jeziorach i rzeczkach, będzie to trwało gdzieś do 14, 15 – w tym czasie zawinę do Sopotu i chciałbym spędzić z Tobą dzień dwa, jeśli to możliwe. […] Co do antologii, to sprawy idą raczej dobrze. Wg nieoficjalnych danych cenzura ściągnęła tylko 1 czy 2 moje wiersze z całości (jedyne skreślenia z antologii, co podaję ze zrozumiałą dumą!). […] Mam jeszcze trzy dni do wyjazdu i wiele spraw do załatwienia, nocą chcę pisać, bo zdaje się wpadłem wreszcie na trop; opowiadanie będzie zupełnie chyba inne niż *Róża*, będą niestety komentarze i filozofowanie, ale to ma być obrachunek z moim pokoleniem, a sprawa jest wielowarstwowa i napęczniała od problemów”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „co do antologii” – chodzi o antologię *„… każdej chwili wybierać muszę”*.

♦ „opowiadanie będzie zupełnie chyba inne niż *Róża*” – *Gorzki płatek Róży*; trudno ustalić jakie opowiadanie „obrachunkowe” Herbert ma na myśli, w każdym razie nie opublikował go (być może pozostało tylko w sferze pomysłów i prób).

4 września, sobota – Warszawa – data wystawienia przez Sekcję Pływania Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej zaświadczenia o złożeniu przez Herberta egzaminu pływackiego do „uzyskania prawa wyjazdu łodziami i kajakami na wodach otwartych”.

▪ BN Rps Akc. 18022.

4–14 września – pobyt na Suwalszczyźnie ze Zdzisławem Najderem, spływ kajakowy; pierwsze 3 dni spędzili w Augustowie w Domu Wycieczkowym PTTK nad jeziorem Necko, następne dni według zapisów w kalendarzu miały przebiegać następująco: wtorek 7 września – Strękowizna, Goła Zośka, Blizna, środa 8 września – Upustek, leśniczówka, Bryzgiel, czwartek 9 września – gajówka Wasilczyki, Wigry, noc księżycowa, schronisko nad Wigrami, piątek 10 września – Czarna Hańcza, stodoła Maćkowa Ruda, sobota 11 września – deszcz, pustkowie, Tatarczysko, Okółek, niedziela 12 września – 35 km, sen pod dębami, koniec Hańczy, początek Kanału, poniedziałek 13 września – Perkuć, ognisko nad Kanałem, wtorek 14 września – wyjazd z Augustowa.

▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, Suwałki, Muzeum Okręgowe 2008, s. 12.

- Prawdopodobnie trzecim uczestnikiem spływu żona Zdzisława Najdera, Krystyna. Najder wspominał: „Sami albo z damskim towarzystwem – Krystyną Pawłowską, moją pierwszą żoną, potem Blanką Miecińską z IBL-u, która nie umiała wiosłować, daliśmy więc jej tak w kość, że uciekła” – zob. Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 346.

15–19 września, środa–niedziela – Sopot – prawdopodobny pobyt u rodziców i Haliny Misiołek.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

19 września, niedziela (stempel) – Sopot – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

> „[…] znów znalazłem się w swoim «rodzinnym» mieście i szukam starego orzecha w ogrodzie, fontanny, dźwięku skrzypiec i morza w oddali. Szedłem wczoraj w cieniu drzew, pod którymi przechadzaliśmy się w którymś z zamierzchłych sezonów”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 75.

- „szukam starego orzecha w ogrodzie, fontanny, dźwięku skrzypiec i morza w oddali” – nawiązanie do frazy „Wodotrysk, stary orzech, skrzypce i morze w oddali […]” z noweli *Tonio Kröger* Thomasa Manna w przekładzie Leopolda Staffa.

*** 20 września, poniedziałek** – Warszawa – otrzymuje zawiadomienie z Wydziału Kontroli Ruchu Ludności Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy o odmowie zameldowania go na stałe w Warszawie z poleceniem opuszczenia miasta w ciągu 3 dni. Centralne Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Torfowego „Torfprojekt” pismem z 22 września prosi o przedłużenie zamieszkania w Warszawie o 3 miesiące ze względu na obowiązujący 3-miesięczny ustawowy okres wymówienia.

- BN Rps Akc. 18025.

24 września, piątek – [Warszawa]
– datacja brulionu wiersza *Przypowieść o emigrantach rosyjskich*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 6v–7r.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Obok pierwszej druga data „10 II [19]55”, która może wskazywać na ponowną pracę nad wierszem; data 24 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v; data 23 września w innym spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

– datacja brudnopisu opowiadania *Świnka morska albo o potędze rozumu*.

- BN Rps Akc. 17918.

- Emisja w Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia 10 października 1955
- Pierwodruk w: „Kontrasty” (Gdańsk) 1956, nr 7 (25 listopada) s. 4.

25–26 września, sobota–niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Rozmowa*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 10v–11v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 149–150 pt. *Rozmowa* [*z gwiazdą*].

♦ Pierwotny tytuł: *Rozmowa z gwiazdą*.

27–29 września, poniedziałek–środa – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Było mi bardzo dobrze, ale aby notować zachwianą harmonię świata dostałem zaraz po głowie. I [pierwszego] dnia po przyjeździe nakaz opuszczenia Warszawy na [!] trzy dni. Musiałem dużo biegać, aby odsunąć to na trzy miesiące. Co jak mi się zdaje uda się załatwić. […] Rozpoczęte przed wyjazdem opowiadanie idzie jak z kamienia i chyba będę musiał przerwać prozę. […] Zabrałem się do języków, chodzę do Metodystów trzy razy w tygodniu. […] Byłem dwukrotnie w teatrze i raz na koncercie d-dur Mozarta nie najlepiej wykonanym przez pianistę. Widziałem też Teatr Żydowski w składankach *Babunia opowiada*”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 107–108.

♦ Przedstawienie *Babunia opowiada* wg reżysera i aktora Michała Szwejlicha (1910–1995) było wystawiane w dniach 23–26 września 1954 r. w warszawskim Teatrze Ateneum przez wrocławski Dolnośląski Teatr Żydowski.

29 września, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Do Flory (Ekloga)*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 12r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 151.

♦ W spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v zapisany pt. *Ekloga* i z datą: „29 X”; również pt. *Ekloga*, ale z datą 29 września zapisany w innym spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

3–9 października, niedziela–sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Życiorys* (inc. „napisał pierwszy wiersz o róży…”).

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 14v–16r, 17v–18r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 9 października potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v.

4 października, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Nike która się waha*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 16v–17r.

• Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Data 4 października potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

5 października, wtorek – Warszawa – Herbert odbiera pismo wystawione 25 września przez Centralne Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Torfowego „Torfprojekt” rozwiązujące z nim „stosunek służbowy o pracę z dniem 1 X 1954 z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia”.

▪ BN Rps Akc. 18025.

8 października, piątek (stempel) – Warszawa – kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Pisze się z potrzeby serca, ten rzadki moment proszę odnotować, jest bardzo zimno i życie nie jest lekkie, więc w myśl tej maksymy portierzy odpędzili mnie od *Cyda* i teatru francuskiego”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ W październiku 1954 r. gościł w Polsce Théâtre National Populaire z Paryża, 5 października w Teatrze Narodowym odbył się jego inauguracyjny występ inscenizacją tragikomedii Pierre’a Corneille’a *Cyd* w reżyserii Jeana Vilara. Na przedstawieniu byli obecni wysocy urzędnicy państwowi i partyjni, przedstawiciele środowisk artystycznych oraz członkowie francuskiego korpusu dyplomatycznego – zob. *Inauguracyjny występ „Théâtre National Populaire”*, „Życie Warszawy” 1954 nr 238 (6 października), s. 1.

8 października, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Pięciu*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 18v–19v.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 8 października potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

15 października, piątek – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Co robią nasi umarli*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 23v–24v.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 15 października potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

– datacja brudnopisu opowiadania *Dzieci*.

▪ BN Rps Akc. 17911.

♦ Utwór niepublikowany, zachowały się jego dwie wersje rękopiśmienne.

21 października, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ballada na 7 rogów sopran i orkiestrę*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 13r.

• Wiersz niepublikowany.

♦ Inna datacja: „15 X 952” – zob. BN Rps Akc. 17851 t. 4, k. 7.

22 października, piątek (stempel: 4 listopada) – Warszawa – kartka pocztowa do Tadeusza Chrzanowskiego z prośbą o zakup tomików wierszy poetów francuskich.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 155.

24 października, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Pokój umeblowany*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 51, k. 18v–19r.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Data 24 października potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

28–29 października, czwartek–piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Moje miasto*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 7v–9v.

- Pierwodruk w: „Nowe Sygnały” 1957 nr 5 (3 lutego) s. 1; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Inny wariant tytułu: *Memu miastu*; obok daty dopisek: „30 lat / – 29 X 54”; na k. 9v „Przypisy” do wiersza; data 28 października potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v; data 29 października w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

28–31 października, czwartek–niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wróżenie*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 22v–23r.

- Pierwodruk w: „Kronika” 1957 nr 12 (16–30 czerwca) s. 5; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

- Data 31 października potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

29 października, piątek, godz. 18:00 – Warszawa – jest na *Hamlecie* w kinie „Letnim”.

- List do Haliny Misiołek z 3 listopada 1954 r. – zob. tamże.
- „Życie Warszawy” 1954 nr 258 (29 października), s. 4.

29 października, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Dżuma*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 26r.

- Wiersz niepublikowany.

1 listopada, poniedziałek – Laski.

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- List do Haliny Misiołek z 3 listopada 1954 r. – zob. tamże.

3 listopada, środa – Warszawa.

– w Wojewódzkim Domu Kultury Związków Zawodowych przy ul. Elektoralnej 12 w Warszawie bierze udział w eliminacjach wojewódzkich Turnieju Recytatorskiego.

▪ BN Rps Akc. 18022.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Serdeczne dzięki za pamięć i życzenia z okazji 30-lecia. […] W dzienniku zapisałem «odtąd już wszystko będziesz powtarzał». […] W momencie przekraczania smugi cienia dostałem korekty. Po przeczytaniu tych niby moich wierszy wiem teraz, że nie są takie dobre jak mniemałem. […] Na urodziny byłem na *Hamlecie* w kinie «Letnim» (?) szczękając zębami z zimna i z emocji. Jeszcze raz stwierdziłem, że jestem hamletystą i choć Tadeusz Peiper stwierdził, że żadnego arcydzieła nie przeczytałem do głębi, śmiem twierdzić, że przynajmniej to jedno zgłębiłem jako tako. […] Czytałem w Laskach, ale tam nie zauważyli moich prób przezwyciężenia pesymizmu. […] Wziąłem, hihi, wziąłem, hihi, udział w organizowanym przez Związki Zawodowe Turnieju Recytatorskim. Otóż okazałem się najlepszy w naszym pionie drzewno-terenowym, ale na szczeblu wojewódzkim uległem po zaciętej walce (mówiłem Norwida *Bema pamięci rapsod żałobny*, Ważyka *Odę dialektyczną* i fragment *Latarnika*). Powiedziano, że: 1° mam wadę wymowy, 2° interpretuję dobrze, 3° nie jestem recytatorem estradowym, ale kameralnym, 4° wiersze recytuję znacznie słabiej od prozy, 5° żebym pracował nad sobą. […] Jerzy Z. obraził się na mnie, że niby zdradziłem narodowe sztandary, za to jeden z wysłanników Krakowa po dłuższej rozmowie zrozumiał i zaakceptował w imieniu Krakowa (zresztą nie byli przeciw, tylko uważali to za błąd taktyczny: nie trzeba godzić się na tylko tyle i żądać tomiku). Grupa jak mi się zdaje załatwiła sprawę meldunkową, w każdym razie dają mi z tym spokój”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „Grupa jak mi się zdaje załatwiła sprawę meldunkową” – niewątpliwie mowa tutaj o Stowarzyszeniu „Pax”. Wcześniej mowa o sprawie wydania wierszy w antologii *„… każdej chwili wybierać muszę”*.

♦ Tadeusz Peiper (1891–1969), poeta, prozaik, teoretyk poezji, krytyk literacki i teatralny. W jednym z artykułów Herbert upominał się o uhonorowanie go przez miasto Kraków – zob. 7 lipca 1957 r.

♦ Adam Ważyk (1905–1982), poeta, tłumacz poezji, prozaik, dramaturg, eseista.

8–13 listopada, poniedziałek–sobota– [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „zapalenie spojówek”.

▪ Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

12 listopada, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Co się dzieje pod niebem*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 33r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 152.

♦ Data 12 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v; data 11 listopada w innym spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

15 listopada, poniedziałek – Warszawa – wieczorem wizyta u Zdzisława i Krystyny Najderów, obecni inni goście: Leopold Tyrmand, Tadeusz Chrzanowski, Janusz Odrowąż-Pieniążek, Andrzej Biernacki, Jan Józef i Maria Lipscy; Tyrmand czytał fragmenty *Złego*.

- Informacja na podstawie diariusza Jana Józefa Lipskiego w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1, 1926–1968. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2018, s. 236–237.
- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „Leopold Zdzisław Ded Jaś").

- Janusz Odrowąż-Pieniążek (1931–2015), pisarz, historyk literatury, muzealnik.
- Jan Józef Lipski (1926–1991), historyk i krytyk literatury, działacz polityczny i jego żona Maria (Maruta) Lipska (1928–2016), filolog, pracowała w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" i później w Państwowym Wydawnictwie Naukowym.
- Andrzej Biernacki (1931–2021), historyk literatury i krytyk literacki, edytor.

druga połowa listopada – ukazuje się almanach poetycki *„… każdej chwili wybierać muszę"* wydany przez Pax. Znajdują się w nim wiersze: *Pożegnanie września, Pacyfik I*, *Pacyfik II*, *Pacyfik III. Na Kongres Pokoju*, *Białe oczy*, *Mój ojciec*, *Do Apollina*, *Do Ateny*, *O róży*, *Kompozycja z ptakami*, *Kościół*, *De profundis*, *Apel*, *Cmentarz warszawski*, *Testament*, *Zimowy ogród* (inc. „jak liście opadały powieki…"), *Ołtarz, Dedal i Ikar*, *Arijon*, *Ballada o tym że nie giniemy*.

- Wiersze *Pożegnanie września*, *Białe oczy*, *Mój ojciec*, *Do Apollina*, *Do Ateny*, *O róży*, *Cmentarz warszawski*, *Testament*, *Zimowy ogród* (inc. „Jak liście opadały powieki…"), *Ołtarz, Dedal i Ikar*, *Arijon*, *Ballada o tym że nie giniemy* ukazały się tomie *Struna światła* (czerwiec 1956); wiersz *Pacyfik III. Na Kongres Pokoju* ukazał się w tomie *Rovigo* (maj 1992).

19 listopada, piątek– [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „18 – Mikołaj wieczór".

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Chodzi o Mikołaja Bieszczadowskiego.

21 listopada, niedziela– [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „Januszek $17^{\underline{00}}$".

- Kalendarz 1954, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Chodzi o Janusza Odrowąż-Pieniążka.

23 listopada, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Przypowieść*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 34v.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Data 23 listopada potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

24 listopada, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Dojrzałość*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 26v–27r.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Data 24 listopada potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

29 listopada, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Substancja*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 37v–38r.

- Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1956 nr 1 (25 grudnia), s. 5; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Data 29 listopada potwierdzona w spisach wierszy: BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v i t. 58 k. 2v.

5 grudnia, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Muzyka renesansowa*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 40v.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 153.

- Data 5 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v.

6 grudnia, poniedziałek – Warszawa – list do Anny Świderskiej w sprawie upominania się przez Bibliotekę Miejską w Gdańsku o przetrzymywane przez Herberta książki.

- Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

11 grudnia, sobota – Warszawa – kartka do Haliny Misiołek z zaniepokojeniem o jej stan zdrowia.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

13–14 grudnia, poniedziałek–wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Po sumiennym rozważeniu postanowiłem zapewnić sobie w zimie miesiąc lub dwa wolnego, celem naczytania się i wypisania. Po $1^{1/2}$-rocznej pracy mam do tego prawo. […] Napisz też co zamierzasz zrobić ze Świętami. Ja będę chyba w Otwocku".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

21 grudnia, wtorek – Warszawa

– list do Zdzisława Ruziewicza z życzeniami świątecznymi.

- BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Nie zobaczę Cię na Święta, ale myślę, że to da się jakoś odrobić w zimie przyszłego roku. Ja czuję się dobrze, jestem w formie i cieszę się, że w te samotne święta napiszę coś niecoś, a przynajmniej poczytam".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

22 grudnia, środa – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Zygmunt pręży się, był przed chwilą u mnie z projektem przebudowy socjalizmu i gorszył się, że mnie się zachciało spać. […] W jesieni wydałem 3-ci z kolei tomik wierszy. Urocza typografka, która na święta miała przepisać, spóźniła się, więc dostaniesz to w przyszłym roku".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 72.

♦ Chodzi o Zygmunta Kubiaka.
♦ „3-ci z kolei tomik wierszy" – zob. 15 marca 1955 r.

23 grudnia, czwartek –Warszawa

– list do Anny Świderskiej z podziękowaniem za pozytywne załatwienie sprawy książek zwracanych z opóźnieniem do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, gratuluje przekształcenia jej w Bibliotekę Gdańską Polskiej Akademii Nauk; załącza autografy wierszy: *Co robią nasi umarli, Ornamentatorzy*, inc. „żyjąc – pomimo…" (druga część *Trzech wierszy z pamięci*), *Pożegnanie miasta*.

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„W ramach walki z chuliganami otrzymałem nakaz opuszczenia Warszawy i trzeba było wielu zabiegów, aby cofnąć decyzję wielkorządców".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 76.

1955

4 stycznia, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Ja kończę pracę, w związku z czym dużo roboty. […] Jutro albo w piątek jadę w teren po linii służbowej. Będę też w Poznaniu, gdzie zatrzymam się parę godzin, a może nawet zanocuję. Cieszę się bardzo, że odwiedzę Twoje rodzinne miasto. Myślę, że wygrzebię tyle czasu, aby wpaść do Muzeum i na kawę tam, gdzieśmy razem byli przed laty".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „w piątek jadę w teren po linii służbowej" – Herbert jechał do Zakładu Przemysłu Torfowego Chlebowo „w celu dokonania uzgodnień dotyczących wyposażenia" – zob. BN Rps Akc. 18025.

4 stycznia, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Litania do Ironii*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 52, k. 42v i Akc. 17955 t. 54, k. 3v.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny" 2015 nr 3 (87), s. 12.

♦ Datowanie Herberta: „XII, 4 I".

7 stycznia, piątek – Poznań – pocztówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Siedzę teraz w Auli Uniwersytetu Poznańskiego i za chwilę będę słuchał Ravela, Gershwina (*Błękitną*) i Liszta. Cały dzień jak ze snu; miernota kolei, nieprawdopodobna latanina po linii ściółki torfowej, [–] Portowa, gorączkowy półsen w hotelu, Martwa Natura w Muzeum, sień Kolegiaty i teraz ta muzyka. Miasto bez Ciebie jest zupełnie inne".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Błędnie zapisany rok przez Herberta: „[19]54".

10 stycznia, poniedziałek – [b.m.] – datacja brulionu wiersza *Inwokacje* (inny tytuł: *Inkantacje*).

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 54, k. 9v–10r.

• Pierwodruk pt. *Inkantacje* w: „Kwartalnik Artystyczny" 2010 nr 2 (66), s. 5–6.

♦ W czystopisie tytuł *Inkantacje*, BN Rps Akc. 17831 t. 3; tytuł *Inwokacje* (bez daty) pojawia się w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 52 k. 50v; data 10 stycznia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

12 stycznia, środa – [b.m.] – datacja brulionu wiersza *Przypowieść o królu Midasie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 54, k. 11r–12r.

• Pierwodruk w: „Nowa Kultura" 1955 nr 30 (24 lipca), s. 4; druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Data 12 stycznia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

15 stycznia, sobota – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga z życzeniami imieninowymi.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 78.

20 stycznia, czwartek – [bm.] – dedykacja dla Haliny Misiołek w antologii *„… każdej chwili wybierać muszę”*: „Hali – parę gorzkich ziaren cierpliwej miłości”.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 195; tutaj mylna data roczna: 1954.

28 stycznia, piątek – Sopot – data dedykacji dla rodziców w almanachu *„… każdej chwili wybierać muszę”*: „Mamie i Tatusiowi / Zbigniew”.

- Egzemplarz z biblioteki Zbigniewa Herberta.

31 stycznia, poniedziałek – Warszawa – zapis w notatniku inną ręką: „Przewłocki: 31 I 55 r. / Nowogrodzka 12 I p. / Świetna kawa / cicho, ciepło, przytulnie”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 54, k. 28r.

- „Przewłocki” – może chodzić o Janusza Przewłockiego (1927–2007), wówczas związanego z Instytutem Wydawniczym „Pax”, siostrzeńca Józefa Czapskiego.

ok. 1–18 lutego – przebywa w Zakopanem, w schronisku Kalatówki.

1–14 lutego – Zakopane, schronisko Kalatówki – odbywa kurs podstawowy szkolenia narciarskiego.

- BN Rps Akc. 18022.

4 lutego, piątek – Zakopane, schronisko Kalatówki

– kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

> „Dziękuje przede wszystkim za gościnę, było mi bardzo dobrze z Tobą. Teraz jestem wydany na uroki gór i po dwu dniach – zupełnie zdruzgotany ich pięknem. […] Po zjeździe z Goryczkowej do Kuźnic zostałem zakwalifikowany do klasy dla zaawansowanych. Duma rozpiera mnie”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

> „Pięknie tu ponad wszelkie słowo. Pewna panna, z którą wczoraj byłem wieczorem w górach powiedziała, że trzeba być poetą, aby to wyrazić. Ja wiem, że nawet wtedy, kiedy się jest, nie można”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

11 lutego, piątek – Zakopane, schronisko Kalatówki – kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

> „Jutro zjazd z Kasprowego (1988 m) na Goryczkową. Czuję, że nie zasnę z emocji”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

18 lutego, piątek – Zakopane

– kartka do H. Misiołek, m.in.:

„Dziś ciężkie rozstanie z górami. Gdyby nie to, że 19 mam wieczór autorski na KUL'u zostałbym tu do ostatniego grosza i ostatniej pożyczki. Właśnie teraz mam najlepszą kondycję i bez wysiłku łażę po górach. Ale widocznie tak musi być, więc jeszcze raz na Kasprowy i stamtąd wprost do pociągu. Potem Lublin, Kraków, Warszawa".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

– pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„przebywam oto na wysokości Zaratustry, niestety niedługo – będzie zstąpienie na niziny".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 78.

19 lutego, sobota – Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski, sala Borowianum – wieczór autorski i prezentacja antologii *„ ... każdej chwili wybierać muszę..."*.

„Zostałem zaproszony przez Koło Polonistów na tzw. wieczór autorski […]. Było bardzo niewiele osób. Za to sala śliczna, wyłożona po sufit książkami Wacława Borowego. […] Wieczorem zostałem zaproszony z bardzo gościnnymi i miłymi kolegami polonistami do profesor Sławińskiej na kawę i niezapomniane pączki".

- Cytat z notatki Herberta w: BN Rps Akc. 17956 t. 1.
- Piotr Kuncewicz, *Echo po Herbercie*, „Przegląd" 2001, nr 36 (3 września), s. 39.
- List Herberta do Henryka Elzenberga z 15 marca 1955 r. – zob. tamże.

- Borowianum – wyodrębniona sala z księgozbiorem Wacława Borowego (1890–1950), historyka literatury, krytyka literackiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.
- Irena Sławińska (1913–2004) – teatrolog, historyk i teoretyk literatury, w latach 1945–1949 pracowała w Katedrze Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i tam poznała Herberta, od 1949 r. pracowała w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.
- Piotr Kuncewicz wspomina o Chrzanowianum – wyodrębnionej wówczas bibliotece po Ignacym Chrzanowskim (1886–1940), historyku literatury, profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydaje się jednak, że to Herbert się nie myli, pisał swoją notatkę jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w.

28 lutego, poniedziałek – [Warszawa] – żartobliwy list do Haliny Misiołek, m.in.:

„a to klops, nikt mnie nie chce, Mama maluje chałupę i mówiła, aby nie przyjeżdżać, Ty też nie chcesz mnie widzieć, to mnie doprowadza do rozpaczy, bo akurat resztki opalenizny i tzw. dobrego humoru rozłażą się w ciężkiej walce o byt i niezależność. […] Jest godz. $19^{\underline{00}}$, cały dzień pitrasiłem ten artykulas, teraz nie mam sił przeczytać, bo jakbym przeczytał, to może bym nie wysłał. Jakby się nie spodobał, to może jakiś sonecik, jakąś nowelkę, a może coś zatańczyć lub zaśpiewać – wszystko zrobię byle za gotówkę".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „ten artykulas" – zob. marzec 1955 r. (twórczość).

marzec – Zbigniew Herbert, *Zagłębie plastyków*, „Kotwica" (Gdańsk) 1955 wydanie specjalne (marzec) s. 6.

- Nadtytuł: *List z Warszawy*.
- O obecności malarzy sopockich na wystawach w Warszawie w latach 1950–1953.

- Numer specjalny pisma miał stanowić jego początek; pismo, przygotowane przez Oddział Gdański Związku Literatów Polskich, jednak nie powstało.
- Zob. też 28 lutego 1955.

marzec – Warszawa – prawdopodobnie chodzi na koncerty w ramach V Konkursu Chopinowskiego odbywającego się w okresie 22 lutego–22 marca.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 75.

1 marca, wtorek – Warszawa, Dom Literatury – jest na jubileuszu siedemdziesięciolecia urodzin i czterdziestolecia pracy twórczej Jerzego Szaniawskiego.

- *Jubileusz 70-lecia urodzin Jerzego Szaniawskiego*, „Słowo Powszechne" 1955, nr 52 (2 marca), s. 2
- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 1 k. 43, zapis z 15 kwietnia – zob. tamże.

- *Kronika życia literackiego w PRL 1955*. Oprac. Feliksa Lichodziejewska, b.m., b.d., s. 27 podaje datę 3 marca (maszynopis ze zbiorów IBL PAN, sygn. Masz. 6405).

15 marca, wtorek – Warszawa

– list do Jerzego Turowicza, który towarzyszył przesyłce; w liście m.in.:

> „przez fotografa Chrzanowskiego, który jest także listonoszem-amatorem, przesyłam Tobie swoje wierszyki. […] Bardzo chciałbym przyjechać do Krakowa i myślałem, że zrobię to w marcu, ale jakoś nie wychodzi".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 76.

- Herbert już w liście z 22 grudnia 1954 r. zapowiadał przesłanie swojego „trzeciego" tomiku wierszy – zob. tamże. Przesyłką był maszynopisowy tom opisany „jesień 1952–wiosna 1954" z dedykacją: „Kochanemu Jerzemu Turowiczowi, który zamienił ten zbiorek za Eliota kompromitując się jako znawca poezji". Tom zawierał następujące wiersze: inc. „Drży i faluje niepokojem…"; *Mama*; *Szeptem*; *Wybór natchnienia*; *Niepoprawność*; *Struna*; *Las Ardeński*; *Ballada o tym że nie giniemy*; *Taka chwila*; *Chrzest*; *Kłopoty małego stwórcy*; *U wrót doliny*; *Uprawa filozofii*; inc. „owinięty starannie w staniolę spojrzeń…"; *Przeciw Timajosowi*; *Panorama*; *Wersety panteisty*; *Stołek*; *Mały ptaszek*; *O murzynku*; *Do pięści*; *Ornamentatorzy*; *Pieśń o bębnie*; *Odpowiedź*; *Dedal i Ikar*; *Balkony*; *Ołtarz*; *Zimowy ogród*; inc. „z twarzą na północ zwróconą…"; *Wawel*. Tom ten znajduje się w Archiwum Jerzego Turowicza w Bibliotece Narodowej.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

> „Od paru tygodni nie pracuję i w związku z tym czuję się świetnie. […] Żyję z drobnych prac zleconych i przejadam skromne honorarium autorskie za udział w antologii poetyckiej młodych katolickich grafomanów *W każdej chwili wybierać muszę* wyd. PAX. […] Z posad mam przed sobą 2 perspektywy. Jedna to powstające (?) w Warszawie pismo liberałów pt. «Krytyka», redaktor Stefan Kisielewski, oczywiście jeżeli naczalstwo pozwoli – które zatrudniłoby mnie w redakcji. […] Byłem z wieczorem autorskim na KUL-u, gdzie wspominają Pana Profesora serdecznie".

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 80–81.

- Właściwy tytuł antologii: *„… każdej chwili wybierać muszę"*.
- Do powstania „Krytyki" nie doszło, 23 marca 1955 r. Wydział Kultury i Nauki KC PZPR odrzucił projekt pisma – zob. Marta Fik, *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944–1981*. Londyn, Polonia 1989, s. 209.
- „Byłem z wieczorem autorskim na KUL-u" – zob. 19 lutego 1955 r.

5 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – datacja brudnopisu opowiadania *Sztandar*.

▪ BN Rps Akc. 17922.

♦ Utwór niepublikowany, zachowały się jego dwie wersje rękopiśmienne.
♦ Opowiadanie to omówił szczegółowo Mateusz Antoniuk w książce *Otwieranie głosu…*, dz. cyt., s. 264–266, zauważając w nim echa pracy Herberta w redakcji „Przeglądu Kupieckiego"; podobnego zdania jest Andrzej Franaszek w: *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, dz. cyt., s. 255.

7 kwietnia, czwartek – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Nie widać mnie spod rękopisów, siedzę teraz po 6–8 godzin i piszę. Dzisiaj siedzę już 9 i przerabiam *Kubusia Puchatka* na widowisko kukiełkowe. […] Część świąt spędzę chyba w Otwocku".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

8 kwietnia, piątek (stempel) – Warszawa

– kartka świąteczna do Jerzego Turowicza.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 78.

– pocztówka do Henryka Elzenberga z życzeniami świątecznymi.

♦ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 81.

9 kwietnia, sobota– Warszawa

– list do Zdzisława Ruziewicza z życzeniami wielkanocnymi oraz m.in.:

„Z tym wstąpieniem w okowy małżeńskie to plotka. U Hali wszystko w porządku".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

– pocztówka (stempel) z życzeniami wielkanocnymi dla Anny i Wacława Świderskich

▪ Prywatne zbiory Jacka Świderskiego, Gdańsk.

12 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] czy nie zechciałabyś przepisać załączonego scenariusza dla teatru kukiełek. […] Napisałem opowiadanie pt. *Sztandar* o kupcach".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Niewątpliwie chodzi o adaptację Herberta *Kubusia Puchatka* A. A. Milne'a w przekładzie Ireny Tuwim.
♦ „*Sztandar* o kupcach" – zob. 5 kwietnia 1955 r.

15 kwietnia, piątek – Warszawa

– obecny na ślubie Leopolda Tyrmanda z Małgorzatą Rubel-Żurowską, studentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

- Marcel Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie*, dz. cyt., s. 279, 282.

– wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował pod tą datą w *Dziennikach*:

„Wieczorem wizyta Zbyszka Herberta. Rozmowa z nim zawsze interesująca, na pół żartem, na pół serio. Zbyszek opowiadał ze wzruszeniem o jubileuszu Szaniawskiego i czytał z *Profesora Tutki* to, co czytał Szaniawski na jubileuszu, jako odpowiedź na zarzuty krytyki, więc na niedomówienia, na «szaniawszczyznę». Pokazywałem Zbyszkowi wiersze młodych poetów emigracyjnych, przysłanych przez Taborskiego. Na ogół wiersze podobały mu się i obiecał o nich napisać. Zbyszek pisze dramat grecki”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 1 k. 43.

♦ Bolesław Taborski (1927–2010), poeta, krytyk literacki, tłumacz, teatrolog, od 1946 r. mieszkał w Wielkiej Brytanii.

19 kwietnia, wtorek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował pod tą datą w *Dziennikach*:

„Przed wieczorem przyszedł Herbert i przyniósł swoje uwagi o wierszach poetów emigracyjnych. Obiecał mi przynieść też swój dramat. Niewiele mogłem z nim mówić, byłem pod wielkim wrażeniem sztuki Becketta”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 1 k. 45v.

♦ Zawieyski czytał w oryginale *En attendant Godot* Samuela Becketta (1906–1989), irlandzkiego dramaturga, prozaika i eseisty.

20–21 kwietnia, środa–czwartek – Warszawa – spotkanie z Haliną Misiołek, która zatrzymała się w hotelu Bristol.

- Listy Haliny Misiołek z 17 i 27 kwietnia 1955 r., BN Rps Akc. 17986 t. 2.

23 kwietnia, sobota – Warszawa

– widokówka (stempel) do Jerzego Turowicza z życzeniami imieninowymi.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 78.

– gości na imieninach Jerzego Zawieyskiego, który zanotował pod tą datą w *Dziennikach*:

„Herbert ukończył swój dramat, obiecał mi go przeczytać”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 1 k. 46v.

24 kwietnia, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brudnopisu opowiadania *Romuald*.

- BN Rps Akc. 17916.

♦ Utwór niepublikowany, zachowała się jego wersja rękopiśmienna.

25 kwietnia, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Epizod*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 54, k. 22v.

- Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 25 kwietnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

26 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Fragment wazy greckiej*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 54, k. 24v.

- Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ W notatniku tytuł *Fragment wazy greckiej z 6 wieku pt. Eos opłakuje zabitego Memnona*; w druku w „Życiu Literackim" 1956 nr 29 (15 lipca) s. 5 tytuł *Fragment wazy greckiej z VI wieku, która przedstawia Eos opłakującą zabitego Memnona*; data 26 kwietnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v (tutaj pt. *Eos opłakuje Memnona*).

28 kwietnia, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„przed kwadransem otrzymałem Twój list. Szanuję Twoją decyzję. Nie mam Ci nic do wybaczenia. To ja mogę Cię o to prosić. […] To przecież trwało pięć lat, nie można tego rozwiązać świstkiem papieru".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ W liście z 27 kwietnia 1955 r. Halina Misiołek pisała: „kiedy przed rokiem w Otwocku dowiedziałam się, że nie kochasz mnie, powinnam zaraz odejść. Nie miałam na to siły. I przez cały ten rok walczyłam – chciałam to także traktować z punktu «wygody», tak jak to dosłownie nazwałeś. […] Myślę o sobie (tak zresztą, jak Ty myślisz o sobie), o tym, żeby nie zubażać się, żeby ocalić w sobie to co dobre, wiarę w uczucie wielkie i bezinteresowne, żeby nie stawać się cyniczną, co przecież jest także obce mojemu sercu a było konieczne dla zachowania jakiejś równowagi psychicznej. I dlatego, że chcę, żebyś był moją siłą, moim oparciem, musimy się rozstać" – BN Rps Akc. 17986 t. 2.

30 kwietnia, sobota – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, czyta mu *Jaskinię filozofów*; Zawieyski w *Dziennikach* opisuje swój zachwyt nad dramatem i Herbertem.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 1 k. 50r–50v.

7 maja, sobota – Warszawa – widokówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] donoszę Ci o moich próbach przebicia głową muru. Do «Życia Literackiego» posłałem opowiadania, odpisali, że przeczytał z satysfakcją Otwinowski (wielki bałwan) i nie wydrukują. Tydzień temu złożyłem w «Twórczości» wiersze (ca 12 szt.): pół godziny temu rozmawiałem ze Zb. Bieńkowskim, który przyjął mnie b. mile i powiedział, że chcą ze mną współpracować. Sam Iwaszkiewicz napisał na marginesie jednego wiersza (*Struna*) dwa pochlebne słowa. A potem różne osoby wchodziły i oglądały mnie".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Stefan Otwinowski (1910–1976), prozaik, dramaturg, współredaktor „Życia Literackiego".
♦ Zbigniew Bieńkowski (1913–1994), poeta, krytyk literacki, eseista, tłumacz, w latach 1950–1955 pełnił funkcję sekretarza redakcji miesięcznika „Twórczość".
♦ Jarosław Iwaszkiewicz (1894–1980), poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista i tłumacz, w latach 1955–1980 redaktor naczelny miesięcznika „Twórczość".

12 maja, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] mam obecnie kłopoty zębowe. W najbliższą środę w klinice mam mieć zabieg. […] Jutro jadę do Lasek, aby się moralnie pokrzepić”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

24 maja, wtorek – [b.m.] – datacja brulionu prozy poetyckiej *Żołnierz*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 55, k. 5v–6r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

30 maja, poniedziałek – [b.m] – datacja brulionu wiersza *Nikifor*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 55, k. 7r–8v.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 41 (20 października) s. 6.

♦ Data 30 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

31 maja, wtorek – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Siedzę nad morzem i marznę. Pogoda jak dotychczas śliczna, ale ziąb haniebny. Roboty mam dużo. *Kubusia Puchatka* trzeba przerobić na całospektaklowe przedstawienia, tłamszę i wysmażam artykuł o Czechowiczu”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „artykuł o Czechowiczu” – zob. wrzesień 1955 r.

czerwiec – Zbigniew Herbert, *Mama*, *Dwie krople*, *Drży i faluje*, „Twórczość” 1955 nr 6 (czerwiec) s. 7–9.

• Druk wszystkich wierszy w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

6 czerwca, poniedziałek – Sopot – datacja brulionu wiersza *Zapasy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 55, k. 9v–10r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 159–160.

♦ Data 6 czerwca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

10 czerwca, piątek – Warszawa – w Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik składa materiały do tomu wierszy *Struna światła*.

▪ List do Haliny Misiołek z 14 czerwca 1956 r. – zob. tamże.

12 czerwca, niedziela – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który notuje w swoich *Dziennikach*:

„Wizyta Herberta. Czytał mi swoje ostatnie wiersze. Opowiadał o Jerzym Andrzejewskim, który nie ukrywa, nawet przed dopiero co poznanym, swego dramatu wewnętrznego. [...] Mówiliśmy o nim dużo ze współczuciem”.

- Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I. Wybór z lat 1955–1959*. Wybór i oprac. Agnieszka Knyt. Warszawa, Ośrodek Karta, Dom Spotkań z Historią 2011, s. 113.

14 czerwca, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„W Czytelniku złożyłem materiał na tom wierszy, w piątek […]. Mój szkic o Czechowiczu nie podobał się Śpiewakowi tj. redaktorowi decydującemu […]. *Gorzki Płatek Róży* został wyróżniony (nie nagrodzony, ale wyróżniony). […] Centralny Zarząd «Estrady» gdzie również złożyłem *Kubusia* ustosunkował się pozytywnie do utworu i przekazał go do Twego rodzinnego miasta Poznania. […] Przekroczyłem także próg «Nowej Kultury» – i złożyłem kilka wierszy".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „szkic o Czechowiczu" – zob. wrzesień 1955 r.
- Jan Śpiewak (1908–1967), poeta, eseista, tłumacz, od 1950 r. członek komitetu redakcyjnego miesięcznika „Twórczość" prowadzący dział recenzji poetyckich.
- *Gorzki płatek Róży* został wyróżniony w konkursie na opowiadanie zorganizowany przez Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń; wraz z wyróżnieniem Herbert otrzymał 500 złotych, zob. *Wyniki konkursów przedfestiwalowych na twórczość artystyczną*, „Przegląd Kulturalny" 1955 nr 25 (23–29 czerwca) s. 7 oraz list Artura Starewicza z tegoż Komitetu do Herberta z 31 maja 1955 r., BN Rps Akc. 18005 t. 70. Zob. też 16 października 1956 r.
- Wiersz opublikowany w „Nowej Kulturze" – zob. 24 lipca 1955 r.

27 czerwca, poniedziałek – Warszawa – zapis w notatniku: „Poniedziałek 27 VI 55 Twórczość".

- BN Rps Akc. 17955 t. 55, k. 27r.

27–28 czerwca, poniedziałek–wtorek – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dialog o Czechowiczu, który Śpiewak trzymał w teczce wypłynął i członkowie redakcji są za tem, aby drukować. Podoba się im, mówią, że jest bogaty w pomysły, tylko forma dialogu niefortunna. […] Złożyłem wiersze w «Nowej Kulturze» i będą prawdopodobnie drukowali. Z Anną Kamieńską (redaktor działu poezji) rozmawiałem krótko, ale interesująco. Ustaliliśmy, że pierwszy wiersz pójdzie w kolumnie debiutów (zmiłuj się Boże) w numerze Festiwalowym. Ciarki po mnie chodzą. […] Najwięcej kłopotów mam z *Kubusiem*, staram się, aby Ministerstwo zakupiło go, trochę mam żal do teatru, że zostawia mnie sam na sam z demonami biurokracji. […] Nic prawie nie piszę i prawie nic nie czytam, trochę myślę o gnębiącym mnie od dawna temacie: obraz w poezji".

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 116–117.

- „Dialog o Czechowiczu" – zob. wrzesień 1955 r.
- Anna Kamieńska (1920–1986), poetka, prozaik, krytyk literacki, tłumaczka, w latach 1950–1963 członek redakcji „Nowej Kultury", gdzie w latach 1953–1957 była redaktorem działu poezji; żona Jana Śpiewaka.
- Wiersz Herberta *Przypowieść o królu Midasie* ukazał się w numerze 30 „Nowej Kultury" z 24 lipca 1955 r. (zob. tamże) wraz z wierszami 13 innych poetów ze wstępem Anny Kamieńskiej *Przyszłość poezji*; „numer Festiwalowy" nawiązujący do odbywającego się w dniach 31 lipca–14 sierpnia 1955 r. w Warszawie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń ukazał się jako następny, tj. nr 31 z 31 lipca 1955 r.

30 czerwca, czwartek – Warszawa – składa życzenia imieninowe Halinie Misiołek.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ W liście błędnie zapisana data dzienna: „31”.

koniec czerwca lub 1 albo 2 lipca – [Warszawa] – list do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„W tłumaczeniu Goethego wziąłbym chętnie udział, chociaż to zadanie trudne; próbowałem tłumaczyć jego poezje i powrócę do tego z przyjemnością. […] Wyjeżdżam teraz na 2-tygodniową włóczęgę na jeziora, potem krótko będę w Warszawie (wówczas pozwolę sobie przesłać *Odyssa* i może uda mi się zdobyć Buczkowskiego, o którym rozmawialiśmy) – a następnie morze”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 79.

♦ „W tłumaczeniu Goethego” – chodzi o prace nad przygotowaniem *Poezji w dwóch tomach* Goethego, które ukazało się w wydawnictwie Ossolineum w 1960 r. – nie było w nich wierszy w przekładzie Herberta.

♦ „przesłać Oddysa” – chodzi o maszynopis niewydanego później dramatu Jędrkiewicza *Odyss* – zob. Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 79. W Bibliotece Gdańskiej PAN pod sygn. Ms. 5352 znajduje się rękopis utworu scenicznego *Odyseusz i Nikt*.

♦ „zdobyć Buczkowskiego” – chodzi o powieść *Czarny potok* Leopolda Buczkowskiego (1905–1989), prozaika – zob. Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 79.

4 lipca, poniedziałek – Augustów – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Z Warszawy wyjechałem w sobotę 2 bm. Teraz już jesteśmy «na szlaku» z pełnym turystycznym uzbrojeniem, tylko namiot cholernik składa się z samych dziur, więc byle tylko nie padało. Okazuje się (powiedziała mi o tym moja siostra), że imieniny Taty wypadają w sierpniu. Więc mój plan brzmi tak: będę tu, tj. na jeziorach do 14 potem 2–3 dni w Warszawie i niedzielę/poniedziałek 16, 17 zjawię się u Ciebie i potem do końca miesiąca mogę jechać, gdzie zechcesz deklarując, że będę Ci we wszystkim powolny”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Druga wyprawa na Suwalszczyznę (pierwsza – zob. 4–14 września 1954 r.) jest najmniej znana, pozostało po niej najmniej świadectw – jednym z nich jest krótkie wspomnienie Kamili Klein-Majdeckiej (1929–2020), romanistki, redaktorki w Instytucie Wydawniczym „Pax” i tłumaczki, która brała w niej udział – zob. Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 309–310. Trzecią osobą biorącą udział w wyprawie był Zdzisław Najder

♦ Śladem tej wyprawy jest opowiadanie *Wyprawa pod Jonaszem* – zob. 4 września 1955 r. Opisywana przez Herberta „wyprawa” kajakowa trwała tydzień, od czwartku do środy, nie wiadomo, czy opis dotyczy miejsc, przez które przebiegała rzeczywista wyprawa, czy nie wplecione w nią były wątki z poprzedniej w 1954 r.

16 lipca, sobota – Warszawa – wizyta u Zawieyskiego, który notuje w *Dziennikach*:

„Wieczorem miła wizyta Turowicza i Herberta. Mówiliśmy o grupie «Dziś i Jutro». Więc to nie ekskomunika, lecz orzeczenie Kongregacji Świętego Oficjum, że «Dziś i Jutro» oraz *Zagadnienia istotne* są na indeksie”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I.*, dz. cyt., s. 126.

♦ Chodzi o książkę: Bolesław Piasecki, *Zagadnienia istotne. Artykuły z lat 1945–1954*. Warszawa, Instytut Wydawniczy „Pax” 1954.

17 lipca, niedziela – [Warszawa] – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„W Warszawie byłem konspiracyjnie dwa dni, trochę spraw załatwiłem, m.in. wydębiłem skierowanie na wczasy dla Zdzisia z czego jestem dumny. Rodziny o przyjeździe nie zawiadomiłem i niech to wygląda tak, jakbym był w Augustowie. Nie miałem po prostu czasu nawet zadzwonić. Duda siedzi w Poznaniu i napiszę chyba do niego list z prośbą o zwrot sztuki, bo to już za długo. U Pani Waciulki byłem dwa razy, ale nikogo nie zastałem, wpadnę tam jeszcze przed odlotem dzisiaj".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „Duda" – Tadeusz Walczykiewicz.
♦ „zwrot sztuki" – Herbert pisze o adaptacji *Kubusia Puchatka*. Po jego liście Walczykiewicz interweniował u brata Tadeusza, który mu odpisał, co Władysław cytuje w liście do Herberta z 2 sierpnia 1955 r.: „Po tych męczarniach – ma na myśli targi – mogłem wreszcie omówić sprawę *Kubusia Puchatka*. Rozmawiałem z Dyr. Wilanowskim, tj. dyr. Estrady w Poznaniu, który powiedział mi, że pierwszą wersję odrzucili, ale drugą otrzymał przed paroma dniami (pewnie Zbyszek napisał drugą wersję). Wyraził opinię pozytywną. Ja od siebie prosiłem go, żeby przeforsował na Kolegium. Obiecał, że to zrobi. Poza tym robi tu ktoś nacisk. Ostatecznie oświadczył, iż około 6–10 sierpnia da odpowiedź" (BN BN Rps 18005 t. 76).
♦ „Pani Waciulka" – nie udało się ustalić o kogo może chodzić.

24 lipca – Zbigniew Herbert, *Przypowieść o królu Midasie*, „Nowa Kultura" 1955 nr 30 (24 lipca), s. 4.

• Druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

26 lipca, wtorek – Potęgowo – datacja brulionu wiersza *Człowiek i morze*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 55, k. 17r.

• Wiersz niepublikowany; data 26 lipca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

31 lipca, niedziela – Potęgowo–Linia – kartka pocztowa do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„tak się rozpędziłem, że jeszcze nie mogę się zatrzymać, podróżuję i podróżuję i już mam tego trochę dosyć. […] Spodziewam się (puk, puk), że dostanę forsę z Min[isterstwa] Sokorskiego – pismo tegoż lub zawiadomienie, że gotówkę przelali na konto PKO (Ach kiedy wiersze stają się monetą Cóż to za rozkosz być wtedy poetą K.I.G. – *dicit*)".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Włodzimierz Sokorski (1908–1999), publicysta, polityk i działacz partyjny, w latach 1953–1956 minister kultury i sztuki, w latach 1956–1960 przewodniczący Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio".
♦ „Ach kiedy wiersze…" – niedokładny cytat z wiersza *Ars poetica* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

10 sierpnia, środa – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Byłoby mi całkiem lekko, gdybym mógł trochę popracować, gdyż odczuwam już głód pióra tak jak kol. Sidło odczuwa głód włóczni. Mam w planie 2, 3 komercjalne pisaniny: opowiadanie sportowe na konkurs, recenzję z tomu nowego Przybosia. Wciąż ulegam fatalnemu złudzeniu, że jak napiszę, to powinni mi za to zapłacić".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

- Janusz Sidło (1933–1993), wybitny oszczepnik.
- „opowiadanie sportowe na konkurs” – opowiadanie *Wyprawa pod Jonaszem* było pisane na konkurs ogłoszony przez miesięcznik „Turysta” – zob. też 4 września 1955 r.
- „recenzję z tomu nowego Przybosia” – w 1955 r. ukazał się tom *Najmniej słów* Juliana Przybosia (1901–1970), poety, eseisty, tłumacza; Herbert napisał recenzję *Poeta przestrzeni*, która nie została przyjęta do druku przez miesięcznik „Twórczość”. Zachowana w rękopisie (BN Rps Akc. 17866), została ogłoszona drukiem przez Ryszarda Krynickiego w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 323–334.

17 sierpnia, środa – [Sopot] – list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„umarł Tomasz Mann. Od czasu śmierci Gandhiego żadne odejście nie zrobiło na mnie takiego wrażenia. […] Muszę tkwić nad morzem jeszcze jakiś czas, a potem wybieram się na parę dni do Krakowa”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 105–106.

- Mann Thomas (1875–1955), prozaik niemiecki.
- Mahatma Gandhi (1869–1948), przywódca indyjskiego ruchu narodowego.

22 sierpnia, poniedziałek, godz. 19:00 – Sopot, Opera Leśna – jest na występie estradowym „10 asów”.

- List do Władysława Walczykiewicza z 23 sierpnia 1955 r. – zob. tamże.
- *„10 asów”*, „Dziennik Bałtycki” 1955 nr 197 (19 sierpnia), s. 3 (zapowiedź występu).

23 sierpnia, wtorek – Sopot

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Chciałbym w pierwszych dnia września wstąpić do Krakowa, aby paść Ci do nóg. Byłbym Ci bardzo wdzięczny, gdybyś dowiedział się, czy Jarema będzie w tym czasie (bo chciałbym z nim ugadać się na temat *K. Puchatka*) […]. Prosiłem o to Chrzanowskiego, ale odmówił: «Albo ‘Nowa Kultura’ – powiedział – albo sojusz z szlachtą krakowską (niby z nim)»”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 79.

- Mowa o Władysławie Jaremie (1896–1976), który kierował Teatrem Lalki i Aktora „Groteska” w Krakowie.

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Wczoraj byłem z kuzyneczką w Operze Leśnej na imprezie zwanej «10 Asów» i to było wstrząsające, mimo, że Mirska, Wiech, Fogg[X)].
[X)] Kostrzewska też, która nic się nie szanuje i szasta się jak artosowa gejsza. Powiedz jej to”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

- Marta Mirska (1918–1991), piosenkarka.
- Stefan Wiechecki, pseud. Wiech (1896–1979), prozaik, satyryk, felietonista.
- Mieczysław Fogg (1901–1990), piosenkarz.
- Barbara Kostrzewska (1915–1986), śpiewaczka operowa, pedagog.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *Uwagi o poezji Józefa Czechowicza*, „Twórczość” 1955 nr 9 (wrzesień), s. 129–135.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 423–431.

2 września, piątek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Nigdy o tobie*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 56, k. 2r, 17 r.

- Pierwodruk w: „Nowe Sygnały” 1957 nr 3 (20 stycznia), s. 3; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

- Na k. 17 r. inny tytuł tego wiersza: *Klamka od furtki*; data 2 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

4 września, niedziela – [Sopot] – datacja brudnopisu opowiadania *Wyprawa pod Jonaszem*.

- BN Rps Akc. 17898.

- Pierwodruk w: Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt., s. 75–91 (opowiadanie), 92–108 (komentarz).

8 września, czwartek – Sopot – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Niestety zaraz do Krakowa nie mogę przyjechać, dlatego list jest taki gruby, przesyłam w nim mianowicie *Kubusia Puchatka* z prośbą, abyś – jeśli możesz – przekazał go Jaremie. […] Tu pogoda piękna i korzystając z niej schadzałem się z panią Zofią, przed którą wypłakiwałem ból, jaki zadał mi wszawy królik wnuk umieszczając mój utwór w swoim organie”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 82.

- „z panią Zofią” – Zofia Starowieyska-Morstinowa, która przebywała wówczas w Sopocie.
- „wszawy królik wnuk” – Włodzimierz Wnuk, który od numeru 29 z 17 lipca 1955 r. był redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego” i bez zgody Herberta umieścił w numerze 34 z 21 sierpnia1955 r., s. 7 jego wiersz *Pacyfik II* opublikowany wcześniej w antologii *„… każdej chwili wybierać muszę”*.

12 września, poniedziałek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] dziękuję Ci jeszcze raz za miłe wakacje oraz inne a rozliczne dobrodziejstwa. […] Wczoraj byłem u Hali. […] bibliografia filozoficzna chce mnie i to jak mówią bardzo, mam dobre referencje, ale 8 godzin trzeba siedzieć i pensyjka nie wysoka. Biję się z myślami, zwłaszcza, że obecnie jestem opanowany myślą o pisaniu. […] W «Twórczości» powitali mnie pozytywnie. Korzystając z nieobecności Jasia Śpiewaka, puszczono mój artykuł o Czechowiczu i może będzie w najbliższym numerze (dali mi nawet zaliczkę – poczciwi ludzie). Zgłosiłem recenzję z Przybosia, powiedzieli, że dobrze i żeby jeszcze w tym miesiącu. […] W Czytelniku urlopy i nie mogłem zastać Lisowskiego, ale spotkany na ulicy A. Biernacki (sekretarz Iwaszkiewicza) powiedział, że w zapowiedziach wydawniczych Czytelnika na rok 1956 umieszczono mój tom wierszy, co widział na własne oczy. […] Pieniądze będę miał z «Twórczości», «N. Kult.» – też tam dzisiaj byłem – i radia (Tata telefonował, że przysłali), więc nie martw się o mnie Kochanie”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „byłem u Hali” – u siostry Haliny Herbert-Żebrowskiej, która mieszkała w Otwocku.
- „bibliografia filozoficzna chce mnie” – prawdopodobnie chodzi o prace do *Bibliografii filozofii polskiej 1831–1864* – zob. 27 września i 8 października 1955 oraz 27 maja i 2 czerwca 1956 r.
- Jerzy Lisowski (1928–2004), tłumacz z języka francuskiego na polski i z polskiego na francuski, od 1954 r. w zespole redakcyjnym „Twórczości”, od 1960 r. sekretarz redakcji miesięcznika, od 1970 r. zastępca redaktora naczelnego, a od 1980 r. jego redaktor naczelny.

13 września, wtorek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował w *Dziennikach*:

„Wizyta Zbyszka Herberta, dawno niewidzianego. Wniósł dużo optymizmu, twierdząc, że «odwilż» w kulturze na pewno będzie się rozszerzać. Jest dobrej myśli w ogóle. Mówiliśmy też o ostatnich wydarzeniach, zwłaszcza o rokowaniach sowieckich z Adenauerem w Moskwie”.

- Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I.*, dz. cyt., s. 150.

- „o rokowaniach sowieckich…” – Konrad Adenauer (1876–1967), kanclerz Republiki Federalnej Niemiec w latach 1949–1963, w dniach 8–14 września 1955 r. przebywał w Moskwie na negocjacjach w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między RFN a Związkiem Radzieckim.

14 września, środa – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„O sobie krótko: mieszkam w Warszawie, od pół roku nie pracuję jako biuralista i staram się żyć z pióra. Piszę mową wiązaną i niewiązaną. Drukuję w «Twórczości» i «Nowej Kulturze». Złożyłem w «Czytelniku» tom wierszy, który podobno ma szanse. Nie ożeniłem się, trochę piję”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 67.

- „Złożyłem w «Czytelniku» tom wierszy” – chodzi o wiersze z tomu *Struna światła*.

17 września, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wysunięte ramię*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 6r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 163–164.

- Data 17 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

17 września, sobota–18 września, niedziela – [Warszawa] – datacja brudnopisu opowiadania *Sprawa słonia*.

- BN Rps Akc. 17915.

- Pierwodruk w: „Polska. The Times” 2008, nr 174 (26–27 lipca), s. 13–15.

19 września, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Trzy studia na temat realizmu*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 5r, 8r.

- Pierwodruk w: „Życie Literackie” 1955 nr 51 (18 grudnia), s. 5; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 19 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

21 września, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Traktat o potrzebie poezji*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57 k. 3v–4r.

♦ Wiersz niepublikowany; data 21 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

26 września, poniedziałek – Warszawa

– wypełnia ankietę w związku ze złożeniem wniosku o kandydowanie do ZLP.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Umowę na tom wierszy mam podpisać dopiero za tydzień. […] Skończyłem opowiadanie, które przekażę Ci przez Różę z prośbą o dość rychłe odesłanie razem z *Dziećmi*. […] Myślę, że mógłbym popracować nad tomem opowiadań o tematyce sportowej. Jedno już jest, *Jonasz*, a na dwa dalsze mam pomysł […] Henryk Święcicki, o którym Ci mówiłem był u mnie i bardzo namawiał mnie, abym osiedlił się w Olsztynie i redagował „Warmię i Mazury". Mieszkanie i finanse oszałamiające, ale oczywiście nie dałem się skusić. Zrobiłem trzy brzydkie błędy w cytatach z Przybosia i to zamąca moją radość z powodu wydrukowania artykułu. Pokrzywdzony autor wezwał mnie do siebie przez znajomego i nie tylko nie bił, ale chwalił. […] W PWN'ie przyjąłem zleconą pracę, za którą mają mi płacić po 10 zł za godzinę (szperanie w starych XIX-wiecznych czasopismach w poszukiwaniu artykułów filozoficznych)".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „przekażę Ci przez Różę" – chodzi o Różę Ostrowską.
♦ „razem z *Dziećmi*" – zob. 15 października 1954 r.
♦ „*Jonasz*" – *Wyprawa pod Jonaszem* – zob. 10 sierpnia 1955 r.
♦ „na dwa dalsze mam pomysł" – zob. 8 października 1955 r.
♦ „w cytatach z Przybosia" – chodzi o artykuł *Uwagi o poezji Józefa Czechowicza*, w którym Herbert cytował fragmenty wierszy Juliana Przybosia – zob. wrzesień 1955 r.
♦ „w poszukiwaniu artykułów filozoficznych" – Herbert wykonywał kwerendy do drugiego tomu *Bibliografii filozofii polskiej 1831–1864* pod redakcją, który był wydany w 1960 r., na co wskazuje przeglądanie „Przyjaciela Chrześcijańskiej Prawdy" wydawanego w latach 1833–1840 – zob. 8 października 1955 r.

27 września, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Lusterko*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 9v–10r.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny" 2011 nr 3 (71), s. 3.

♦ Data 27 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

2 października, niedziela – [Warszawa] – datacja zakończenia brulionu recenzji tomu Juliana Przybosia *Najmniej słów* pt. *Poeta przestrzeni*.

▪ BN Rps Akc. 17866, k. 26.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 323–334.

- Dokładne datowanie Herberta na k. 26r: „2.X.55 $19^{\underline{00}}$ (bez obiadu)”.
- Zob. też 10 sierpnia 1955 r.

5 października, środa – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Bardzo wdzięczny Ci jestem za miłe pijackie wieczory, oczywiście napisz, kiedy będziesz w Warszawie, a wybierzemy się na «mała czarną» (?). *Wśród puszcz i jezior* podoba mi się bardzo (na razie optycznie) i coś w rodzaju recenzji prześlę Ci około 15 bm. Opowiadanie, o którym piszesz posłałem do Gdańskiego Radia, gdzie mają czytać (był to jedyny egzemplarz). Widziałem się z Julianem Przybosiem (nie zapominam, że Ty byłeś pośrednikiem) i rozmawiałem z nim krótko, ale treściwie i istotnie. Zrobił na mnie duże wrażenie i z jego osiedleniem się w Warszawie wiążę pewne nadzieje. Z «Czytelnikiem» prawdopodobnie rozejdę się i mój debiut przełożony zostanie o dalsze 10 lat”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 68–69.

- „*Wśród puszcz i jezior*” – zob. listopad–grudzień 1955 r.
- „Opowiadanie, o którym piszesz…” – zob. 10 października 1955 t..

7 października, piątek – Warszawa – list do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„[…] współpracuję w wydawanej przez PWN *Bibliografii Filozofii Polskiej XIX wieku* i odkomenderowano mnie do czasopism katolickich”.

- Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 81.

- Zob. 26 września 1955 r.

8 października, sobota – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Mam już pomysł 2 opowiadań sportowych i chciałbym Iskrom zaproponować tom. Jedno opowiadanie łucznicze, drugie tenisowo-psychologiczne. Mówić ma o tym jak to sport wkracza w życie zwykłych ludzi i co z nich robi (co w nich odgrzebuje). […] Z Czytelnikiem sprawa ma się tak: wydrukowali mnie w planie perspektywicznym na rok 1956 i uważają, że powinienem być szczęśliwy. Przewidziano tomik bardzo szczupły: 1,5 arkusza wydawniczego, nie wiem czy zmieszczę w takich rozmiarach to minimum, jakie mogę powiedzieć. […] Rozgłośnia Kraj (dla Polaków za granicą) czytała jakiś mój wiersz i parę dni szukałem tej instytucji, aby pójść i powiedzieć, że za to trzeba płacić. Wszędzie trzeba się umieć przepychać pięściami, robię to, ale ze wstrętem i trudem. […] Pracuję teraz bardzo intensywnie. Oddałem w tym tygodniu szkic o Przybosiu, zbieram materiał do 2 notatek o Légerze (taki malarz, który w lecie tego roku umarł), dostałem do recenzji książkę o Warmii i Mazurach i wszystko to trzeba odwalić w przyszłym tygodniu. […] Aha, dałem *Jaskinię filozofów* do kierownictwa literackiego Teatru Polskiego – czytają. […] Codziennie parę godzin spędzam nad bibliografią filozoficzną. Polega to na tym, że przeglądam śmiertelnie nudne i głupawe «Obrońce Prawdy» «Przyjaciele Chrześcijan», z których ani rusz nic filozoficznego nie mogę wygrzebać. Praca żmudna, ale dająca dochód: za parę dni mam podpisać umowę. Do 1 grudnia br. będę musiał przewertować wiele kilogramów tej makulatury”.

- Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 120–121.

- „Jedno opowiadanie łucznicze, drugie tenisowo-psychologiczne” – opowiadanie tenisowo-psychologiczne, to niepublikowana *Porażka*, która zachowała się w rękopisie i maszynopisie – zob. BN Rps Akc. 17910; opowiadanie łucznicze pozostało prawdopodobnie jedynie w planach, w notatkach Herberta jest zapisany niewyraźnie tytuł: „*Łucznik Wielkiego* [– –]” – zob. BN Rps Akc. 17955 57, k. 11v.
- „Rozgłośnia Kraj” – nie udało się ustalić o jakie wiersze mogło chodzić, „Biuletyn Rozgłośni «Kraj»” nie publikował szczegółowych programów.
- „głupawe «Obrońce Prawdy» «Przyjaciele Chrześcijan»” – chodzi o kwartalnik „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” ukazujący się w Przemyślu w latach 1833–1840.

10 października, poniedziałek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„pięć (a może trzy) minuty temu podpisałem umowę, jednak z Czytelnikiem, który ukorzył się, przeprosił i do łask został przyjęty. *Sprawę słonia* będę bronił nie bym uważał to za arcydzieło, ale poruszam się po terenie nietkniętym piórem, mam prawo do błędu. […] W czwartek jadę do Krakowa. Bardzo cieszę się na tę podróż”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- List niedatowany, data ustalona na podstawie umowy w dokumentacji Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, Warszawa.

10 października, godz. 16:35–16:50 – emisja w Rozgłośni Gdańskiej PR opowiadania *Świnka morska albo o potędze rozumu*.

- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, sygn. 1358/293.
- „Dziennik Bałtycki” 1955 nr 241 (9/10 października), s. 6 (program radiowy).
- List Haliny Misiołek do Z. Herberta z 18 września 1955 r., BN Rps Akc. 17986 t. 2.

- Zob. też 25 października 1956.

13 października, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Czekam na pierwszą rozmowę z moim redaktorem (prawdopodobnie tow. Jerzy Lisowski), trzeba być wężem i przeforsować te wiersze, na których mi najbardziej zależy. […] Ostatnie dnie pracowałem nad Légerem, chciałem napisać większy artykuł do «Przeglądu Kulturalnego», ale zostałem wyprzedzony, napisałem więc notatkę do «Twórczości» i mam materiał w głowie. […] Jutro jadę do Krakowa i bardzo się z tego cieszę”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „zostałem wyprzedzony” – zob. Bohdan Urbanowicz, *Fernand Léger*, „Przegląd Kulturalny” 1955 nr 41 (13–19 października) s. 3.
- „notatka do «Twórczości»” – zob. listopad 1955 r.

13 października, czwartek – [bm.] – datacja brulionu wiersza *Wieża i dzwon*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 57 k. 15v–16r.

- Wiersz niepublikowany; data 13 października potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

16 października, niedziela – Kraków – odwiedza Tadeusza Chrzanowskiego, obecny jest też Jan Józef Szczepański, który zanotował w *Dzienniku*:

„Przyjechał Herbert i u Deda Chrzanowskiego czytał swoje wiersze, opowiadania i dramat o Sokratesie. Zwłaszcza ten ostatni jest świetny. Naprawdę świetny".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom I, 1945–1956*, dz. cyt., s. 575.

♦ W czasie pobytu w Krakowie odwiedził również Stanisława Stommę, zob. 2 listopada 1955 r.

17 października, poniedziałek – Kraków – kartka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Zasyłam Ci piękne pozdrowienia z Krakowa, gdzie jestem goszczony, podejmowany, karmiony sztuką i czułością".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 1.

18 października, wtorek (stempel na kopercie: 19) – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„w załączeniu masz recenzję z Wdowińskiego i mały wierszyk".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 70.

♦ „recenzję z Wdowińskiego i mały wierszyk" – zob. listopad/grudzień 1955 r.
♦ Zdzisław Wdowiński (1920–2002), fotoreporter.

18 października, wtorek – [Warszawa] – datacja „rekonstrukcji" wiersza *Pokój umeblowany*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 56, k. 3v–4r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

18–21 października, wtorek–piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ballada o trzech Iblach*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 18v–19v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 168–170.

21 października, piątek – [Warszawa] – datacja notatek do planowanego dramatu *Hipion mniejszy albo posąg*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 21v–22r, t. 60, k. 45 r.

♦ Imię postaci tytułowej nawiązuje do dialogów Platona *Hippiasz Mniejszy*, o czym świadczą inne notatki, gdzie imię Hipion jest poprawione na Hipiasz – ta postać z kolei pojawia się w prozie poetyckiej *Ofiarowanie Ifigenii*.

26 października, środa – Warszawa – pisze życiorys na potrzeby przystąpienia do ZLP.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

27 października, czwartek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który notuje w *Dziennikach*:

„Wieczorem był Herbert, trochę zgnębiony obawą, że nadchodzi «przymrozek»".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 159.

29 października, sobota – [Warszawa] – list do Henryka Święcickiego, omawia jego prozę *Notatki przedwrześniowe* oraz pisze m.in.:

„chwila osobliwa: 31 lat temu zostałem wydany na łup świata i ludzi. I oto siedzę przy stole i piszę list do Ciebie. Piłem dobre czerwone wino, ale już skończyłem i jest mi lirycznie. […] Wszystko to lepiej by na gębę wypadło, więc pytam, czy mógłbym się w Olsztynie zjawić około 7–9 listopada. Propozycja taka sobie, nie koniecznie, możemy to przełożyć, ale mnie byłoby wygodniej, gdyż wybieram się na parę dni do Gdańska".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 71–72.

listopad – Zbigniew Herbert, *Fernand Léger (1881–1955)*, „Twórczość" 1955 nr 11 (listopad), s. 235–236.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 186–188.

2 listopada, środa – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który notuje w *Dziennikach*:

„Wieczorem wizyta Zbyszka Herberta. Opowiadał dowcipnie, ciekawie o swoim pobycie w Krakowie. Między innymi o czytaniu poezji i opowiadań u Stommy, u którego był też Gołubiew z żoną. W czasie gdy Zbyszek czytał, Gołubiew i Stomma zasnęli. […] [Mówił też Zbyszek o swoich przykrościach z powodu przeróbki *Puchatka* i o trudnościach, jakie miał w redakcjach ze swoimi pracami]".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 161.

♦ Część w nawiasie kwadratowym nieuwzględniona w publikacji, przytoczono na podst. BN Rps Akc. 9292 t. 2, k. 4v.

3 listopada, czwartek – uchwałą Prezydium Zarządu Głównego ZLP zostaje przyjęty w poczet członków kandydatów ZLP.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

4–5 listopada, piątek–sobota – [Warszawa?] – datacja brulionu wiersza *Wenus*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 26v–27r, 44r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 171–172.

♦ W brulionie dedykacja: „dla zakochanych"; data 5 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

7 listopada, sobota – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Tomik mój jest już po recenzjach. Jak [!] Śpiewak napisał elaborat na siedem stron, w którym dowodził, że mam talent, ale nie powinienem zajmować się filozofią. […] Paweł

Hertz, drugi recenzent, oznajmił, że jestem dojrzały, a nawet przejrzały, ale nie bardzo wierzy, czy po tym debiucie potrafię coś wydać. […] Lisowski z Czytelnika powiedział, że naprzód go moje czytanie [!] zmęczyło, ale potem kiedy rozejrzał się, to nawet mu się spodobało, najmniej *Róża*, najbardziej *Dedal i Ikar*. […] Radził, aby dołączyć bodaj 1 wiersz zbuntowany, aby mnie nie zepchnęli na pozycję estetów w rodzaju Hertza. Pomyślę o tym. Może fragment *Jesieni warszawskiej*, sam nie wiem. […] Robię indeksy do Bielińskiego, to bardzo przyjemne, gdyż daje dobry wgląd w pojęcie tego sympatycznego krytyka, tylko jak się chce uczciwie zrobić robotę – robota żmudna. Siedzę całe dnie i dopiero wieczorem wychodzę z domu, aby coś przekąsić. Lukács leży i straszy mnie po nocach, a nie potrafię robić dwóch rzeczy naraz. […] Dla rozrywki próbuję tłumaczyć Rilke'go, a jeśli to rozrywka to bardzo ciężka".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 137; tutaj mylnie odczytana data roczna: 1956.

♦ Paweł Hertz (1918–2001), eseista, poeta, tłumacz, edytor.

♦ „Robię indeksy do Bielińskiego" – opracowanie indeksu rzeczowego do *Pism filozoficznych* Wissariona Bielinskiego (wydanych w 1956) odstąpił Herbertowi Andrzej Walicki, który je opracowywał – zob. Andrzej Walicki, *Idee i ludzie: próba autobiografii*. Warszawa, Instytut Historii Nauki PAN 2010, s. 104–105. Wissarion Grigorjewicz Bielinski (1811–1848), rosyjski myśliciel i krytyk literacki.

♦ „Lukács leży i straszy…" – chodzi o tłumaczenia szkiców *Cierpienia młodego Wertera* i *Lata nauki Wilhelma Meistra* György Lukácsa, które znalazły się w jego: *Od Goethego do Balzaka. Studia z historii literatury XVIII i XIX wieku*. Wybór Maciej Żurowski. Warszawa, PIW 1958, s. 5–60; tłumaczenia te Herbert uzyskał zapewne dzięki Jerzemu Zawieyskiemu, który polecił go Aleksandrowi Leyfellowi (1911–2006), zastępy redaktora naczelnego PIW do spraw przekładów – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 111–112.

♦ György Lukács (1885–1971), węgierski filozof, historyk i teoretyk literatury.

9 listopada, środa – [Warszawa?] – datacja brulionu wiersza *Pudełko zwane wyobraźnią*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 28v–29r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 9 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

11 listopada, piątek – Olsztyn – Muzeum Mazurskie na Zamku w Olsztynie – ogląda *Wystawę plastyki olsztyńskiej*, jest z wizytą u Hieronima Skurpskiego.

▪ Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt. s. 223–225.

♦ Herbert wspomniał wystawę: „Przed paroma miesiącami zetknąłem się po raz pierwszy z plastyką olsztyńską. Zwiedziłem mianowicie miniaturowy, ale interesujący «salon jesienny» urządzony na zamku" – zob. artykuł *Nadawca liczy na odpowiedź*, styczeń–luty 1956 r. oraz zob. list do Henryka Święcickiego z 13 stycznia 1956 r.

♦ Hieronim Skurpski (1914–2006), olsztyński malarz, rysownik, działacz społeczny, założyciel i pierwszy dyrektor Muzeum Mazurskiego na Zamku w Olsztynie.

15 lub 16 listopada, wtorek lub środa – [Sopot?] – datacja brulionu wiersza *Podróż do Krakowa*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 17v–18r, 31v–32r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Na karcie 17v data: „16 XI / 55”, na karcie 32r data: „ok. 15 XI 55”; data 15 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

*** 17 listopada, czwartek** – data wystawienia legitymacji członka-kandydata ZLP Oddziału w Warszawie; podpisują ją Prezes Oddziału Antoni Słonimski i Sekretarz Oddziału Tadeusz Konwicki.

▪ BN Rps Akc. 18022.

♦ Antoni Słonimski (1895–1976), poeta, satyryk, prozaik, felietonista, dramatopisarz; prezes Oddział Warszawskiego ZLP w latach 1953–1955.
♦ Tadeusz Konwicki (1926–2015), powieściopisarz, autor scenariuszy filmowych.

23 listopada, środa – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„dzięki za gościnę, za dobre słowo i wszystko. […] Felieton anty-Czerwiński zwrócono mi z «Przeglądu Kulturalnego» – chcę to zanieść do «Po prostu»”. Z Julianem Przybosiem byłem na obiedzie, a potem na kawie, dałem mu do czytania szkic *Poeta przestrzeni*. Analiza wierszy podobała mu się (powiedział, że czuję to), część teoretyczna mniej, przekład Rilkego całkiem nie. Mówiliśmy potem jeszcze dość długo o obrazie w poezji i malarstwie. Nabrałem ochoty do napisania jeszcze raz tego szkicu. Przeżyłem ciężki okres depresji, ale teraz czując dym walki będę pisał. Dziś rano był u mnie p. Oplustil, mąż Anny Pogonowskiej i przywiózł mi *Teorię widzenia* Strzemińskiego – niewydany maszynopis […] Posypały się na mnie prace (koniec roku!), orzę w bibliografii. Robię «na murzyna» recenzję z książki o Toulouse-Lautrec’u pt. *Moulin Rouge* (dla PIW’u). Książka marna, jeszcze gorsza od *Pasji życia*, do końca tygodnia muszę zmłócić ok. 500 stron tekstu niemieckiego. Uf! Potem nająłem się do robienia indeksu do pism Bielińskiego. […] Byli tu znów Olsztyniacy i nudzili, oparłem się piciu wódki, pochwal mnie za to”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „Felieton anty-Czerwiński” – takiego felietonu „Po prostu” nie zamieściło; nie odnaleziono go w innych pismach. Marcin Czerwiński (1924–2001), socjolog, w latach 1952–1959 i 1961–1963 członek zespołu redakcyjnego „Przeglądu Kulturalnego”, w którym ogłaszał liczne artykuły, przyjaciel Jerzego Zawieyskiego.
♦ Jerzy Oplustil (1919–1996), architekt.
♦ Anna Pogonowska (1922–2005), poetka.
♦ Maszynopis *Teorii widzenia* Władysława Strzemińskiego (1893–1952), malarza i teoretyka sztuki znajduje się w Muzeum Sztuki w Łodzi, sygn. 9407; po raz pierwszy praca ta była wydana w 1958 r. przez Wydawnictwo Literackie z przedmową Juliana Przybosia.
♦ Chodziło o recenzję wydawniczą książki Pierre’a La Mure’a, *Moulin Rouge*, które ukazało się w PIW-ie w 1957 r.; Herbert pracę tę wykonywał za Jana Józefa Lipskiego, który był oficjalnym recenzentem i zwrócił Herbertowi honorarium 17 grudnia 1955 r. – zob. tamże.
♦ „Byli tu znów Olsztyniacy” – chodzi o wizytę Henryka Święcickiego.

23 listopada, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Martwa natura*, inc. „to przeciągłe wianie błękitu…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57 k. 33v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 32–33.

♦ W brulionie tytuł *Nastrój który* [–] *skłonić do malowania martwych natur*; pierwodruk na podstawie czystopisu, BN Rps Akc. 17851 t. 3; data 23 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

listopad/grudzień

– Zbigniew Herbert, *Taka chwila*, „Mazury i Warmia” 1955 nr 7/8 (listopad/grudzień) s. 206.

• Druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

♦ Zob. 8 lutego 1954 r.

– Z.H., *Łowcy ptaków*, „Mazury i Warmia” 1955 nr 7/8 (listopad/grudzień) s. 209–210.

• Przedruk w: Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt., s. 275–277.

♦ Omówienie książki Zdzisława Wdowińskiego *Wśród puszcz i jezior*, Warszawa, Sport i Turystyka 1955.

1 grudnia, czwartek – Warszawa – widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Wczoraj piłem, a dzisiaj mi szumi w uszach. Byłem na *Dziadach* i oceniam je pozytywnie. Stosunkowo niedawno wróciłem z domu tj. z Sopotu i ciągnę nudną murzyńską robotę”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 85.

♦ Premiera *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Aleksandra Bardiniego w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się 26 listopada 1955 r.

6 grudnia, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Zbieracz bambusu*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 57, k. 40v.

• Pierwodruk w: „Warmia i Mazury” 1956 nr 6 (1 lipca), s. 5; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 6 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 2v.

6 grudnia, wtorek – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Za *Kubusia* dostałem forsę, jestem w ogóle bogaty, powolutku nawet spłacam długi. […]. Ja piszę o Utrillo. […] «Życie Literackie» pisało do mnie, abym przysłał wiersze”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 124.

♦ „piszę o Utrillo” – zob. styczeń 1956 r.

7 grudnia, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Czterowiersz*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 4r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 175.

♦ Data 7 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

9 grudnia, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Różowe ucho*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 5r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 9 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

11 grudnia, niedziela – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Kochankowie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 6r.

• Pierwodruk w: „Warmia i Mazury" 1956 nr 6 (1 lipca), s. 5.

♦ Data 11 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

– datacja brulionu prozy poetyckiej *O człowieku, który się nie mógł zestarzeć*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 6v.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny" 2015 nr 3 (87), s. 13.

♦ W pierwodruku data odczytana przez Ryszarda Krynickiego: „17 XII [1954?]".

17 grudnia, sobota – Warszawa – Jan Józef Lipski oddaje Herbertowi honorarium za recenzję wydawniczą dla PIW-u książki Pierre'a La Mure'a *Moulin Rouge*; piją bruderszaft.

▪ Informacja na podstawie diariusza Jana Józefa Lipskiego w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1, dz. cyt., s. 241.

♦ Zob. też 23 listopada 1955 r.

18 grudnia – Zbigniew Herbert, *Trzy studia na temat realizmu*, *Stołek*, „Życie Literackie" 1955 nr 51 (18 grudnia), s. 5.

• Druk: wiersz *Stołek* w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956), wiersz *Trzy studia na temat realizmu* w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

20 grudnia, wtorek – Warszawa

– list do Bolesława Taborskiego z oceną jego wierszy oraz wierszy innych młodych poetów polskich mieszkających w Anglii: Jerzego Stanisława Sity, Adama Czerniawskiego, Janusza Ihnatowicza.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 88–90.

♦ Jerzy Stanisław Sito (1934–2011), poeta, tłumacz.
♦ Adam Czerniawski (ur. 1934), poeta, prozaik, tłumacz.
♦ Janusz Ihnatowicz (ur. 1929), poeta, tłumacz, ksiądz.

– wizyta u Jerzego Zawiejskiego, który zanotował w *Dziennikach*:

„Po południu – Zygmunt Skórzyński, później przyszedł Herbert. […] Herbert był tym razem zatroskany, gorzki. Ma dużo kłopotów i trosk życiowych”.

▪ BN Rps Akc. 9292 t. 2, k. 15r.

♦ Zygmunt Skórzyński (1923–2018), socjolog.

23 grudnia, piątek (stempel) – Warszawa

– pocztówka (stempel) do Henryka Elzenberga z życzeniami świątecznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 82.

– pocztówka (stempel) do Jerzego Turowicza z życzeniami świątecznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 87.

– pocztówka do Juliana Przybosia z życzeniami świątecznymi i noworocznymi oraz m.in.:

„Parokrotnie byłem u Pana w redakcji, ale nie udawało mi się Pana zastać. Dowiedziałem się tylko, że jest już Pan na stałe w Warszawie, z czego bardzo się cieszę”.

▪ Biblioteka Jagiellońska, Rps Przyb. 15/80.

♦ Julian Przyboś po osiedleniu się w Warszawie pracował w „Przeglądzie Kulturalnym”, którego redakcja mieściła się przy ul. Krakowskie Przedmieście 21.

23 grudnia, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Cienie i róże*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 9r.

♦ Wiersz niepublikowany; data 23 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

29 grudnia, czwartek – [b.m.] – datacja brulionu wiersza *Głos*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 17v–19r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 29 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

31 grudnia, sobota – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Wyjadę z Sopot 2 I 1956 i na dni dwa wpadnę do Torunia i może do Olsztyna, tak że zawinę na Wiejską w okolicach III Króli. Chyba żeby po drodze zdarzyła się jakaś Przygoda”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

1956

styczeń – Zbigniew Herbert, *Utrillo (1883–1955)*, „Twórczość” 1956, nr 1 (styczeń), s. 184–186.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 189–191.

8–10 stycznia, niedziela–wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Podróż* inc. „nie można wiecznie stać na peronie…”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 19v–21v, 27r–28v.

- Wiersz niepublikowany; data 10 stycznia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

11 stycznia, środa – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„dzięki za wszystko; zajechałem szybko i w ciepłe, a teraz jestem już po uszy w Warszawie. […] Tłumaczenie wbrew pesymistycznym przypuszczeniom dostałem (2 szkice o Werterze i o powieści Goethego) […] W pociągu (może dlatego, że było bardzo gorąco) przewalały mi się po głowie aż 3 wiersze i dwie bajki, wysiadłem zupełnie oszołomiony i wyczerpany, i dopiero dziś wydusiłem z siebie długi wiersz pt. *Podróż* (raczej smętny). Teraz muszę zasiąść jeszcze raz do *Porażki*, potem do Przybosia i przekładu Demona [!]”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „2 szkice o Werterze i o powieści Goethego” – zob. 7 listopada 1955 r.
- „wiersz *Podróż*” – zob. 10 stycznia 1956 r.
- *Porażka* – zob. 8 października 1955 r.
- „do Przybosia” – zob. 10 sierpnia 1955 r.
- „i przekład Demona [!]” – chodzi o przekład wiersza Delmora Schwartza – zob. 22 września 1957 r.

13 stycznia, piątek – [Warszawa] – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„przesyłam Ci z opóźnieniem artykuł o malarzach oraz małe opowiadanie z dwuznaczną pointą. *Świnka* ukazała się w radio, co, jak mi się zdaje, nie przeszkadza drukowaniu, ale lojalnie donoszę. […] Forsę otrzymałem, numer także. Dzięki. Robi się koło Was ruch, a to dobrze. […] Tłumaczę teraz szkice Lukácsa dla PIW-u i sporządzam przypisy do Bielińskiego dzieł wybranych. Roboty dużo, ale znośna”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 74–75.

- „artykuł o malarzach” – zob. 11 listopada 1955 r. i styczeń–luty 1956 r.
- „*Świnka* ukazała się radio” – zob. 10 października 1955 r.

15 stycznia, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Sól ziemi*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 30r, 31r.

- Pierwodruk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

- Data 15 stycznia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

17 stycznia, wtorek (stempel) – Warszawa

– pocztówka do Henryka Elzenberga z życzeniami imieninowymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 83.

– pocztówka do Henryka Święcickiego z życzeniami imieninowymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 76.

24 stycznia, wtorek – Warszawa, Klub Księgarza przy Rynku Starego Miasta 22/24, godz. 18:00 – jest na spotkaniu z Julianem Przybosiem w ramach „Wtorków poetyckich”.

▪ Z.H., *O poezji na głos*, „Twórczość” 1956, nr 3 (marzec), s. 182.
▪ „Życie Warszawy” 1956 nr 19 (24 stycznia), s. 6 (zapowiedź spotkania).

31 stycznia, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Z PIW’em podpisałem umowę na przekład 2 szkiców Lukácsa (o *Werterze* i *Wilhelmie Meistrze*). W tym samym lutym mam robić indeksy rzeczowe (wykazy terminów filozoficznych) do pism Bielińskiego, b. sympatycznego krytyka rosyjskiego XIX w. […] Przyboś bardzo namawia mnie na prozę, noszę w sobie nowe pomysły, ale nie wiem, kiedy je zrealizuję. Najczęściej teraz patrzę na świat przez świat groteski (*Sprawa słonia*) […]. Udało mi się dostać bilety na *Porgy i Bess* – operę murzyńską Gershwina. Było to olśniewające […]. Widziałem też b. dobry film francuski *Bohaterowie są zmęczeni* […]. Wczoraj omal nie zostałem porwany do Olsztyna, gdzie ciągną mnie do pisma «Warmia i Mazury», stanęło na tem, że dam im odpowiedź za tydzień”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „przekład 2 szkiców Lukácsa” – zob. 7 listopada 1955 r.
♦ „indeksy rzeczowe […] do pism Bielińskiego” – zob. tamże
♦ *Sprawa słonia* – zob. 17–18 września 1955 r.
♦ *Porgy and Bess* – o zainteresowaniu operą George’a Gershwina: „Warszawa oszalała. Pół miliona mieszkańców pragnie obejrzeć i usłyszeć operę *Porgy and Bess* w wykonaniu murzyńskiego zespołu Everyman Opera, a miejsc jest zaledwie 12.000. Nic też dziwnego, że niemal 24 godziny przed rozpoczęciem sprzedaży biletów utworzyła się już olbrzymia kolejka przed wejściem do Orbisu na Brackiej”, *Porgy and Bess*, „Życie Warszawy” 1956 nr 19 (24 stycznia), s. 6.
♦ *Bohaterowie są zmęczeni* – francusko-niemiecki film przygodowy z 1955 r. w reżyserii Yves’a Ciampiego z Yves’em Montandem w roli głównej.
♦ „porwany do Olsztyna” – prawdopodobnie Herberta odwiedził ponownie Henryk Święcicki.

styczeń–luty – Zbigniew Herbert, *Nadawca liczy na odpowiedź*, „Mazury i Warmia” 1956, nr 1/2 (styczeń–luty), s. 39.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 192–194.

♦ Zob. też 11 listopada 1955 r. i 13 stycznia 1956 r.

4 lutego, sobota – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Ankhenaton*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 36v–37r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 4 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

– datacja brulionu wiersza *Nefertiti*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 38r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 4 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

– datacja brulionu wiersza *Jedwab duszy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 39r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 4 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

5 lutego, niedziela – [Warszawa] – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„po długiej naradzie z własnym sumieniem postanowiłem nie skorzystać z Waszej propozycji. Piszę Waszej, bo list ten skierowany jest także do Kasi. Wyjazd w mojej sytuacji byłby nie dowodem odwagi, ale dezercją. Zbyt Was szanuję, żebym udawał i grał komedię; żebym, na przykład, aby ulżyć sobie w trudnej sytuacji, zjawił się u Was na dwa miesiące, narobił szumu, a potem wyjechał. Wątpię, czy mógłbym szczerze i w pełni żyć problematyką Warmii i Mazur, to jest nie tylko pisma, ale tego kawałka kraju, biednego kraju. Widzę mnóstwo życiowych plusów w propozycji wyjazdu, ale cóż kiedy dajmonion odradza. A jest on starszy i mądrzejszy ode mnie”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 77.

♦ „do Kasi” – Krystyna Katarzyna Garwolińska-Błaszczyk, pseudonim z powstania warszawskiego „Kasia” (1924–2015), działaczka harcerska, dziennikarka (m.in. pracowała w „Po prostu”), która dołączyła do zespołu „Mazury i Warmia” w listopadzie 1955, potem pracowała w „Warmii i Mazurach”.

5 lutego, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Marzenia*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 39v–40r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 178–179.

♦ Data 5 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

12 lutego, niedziela – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Wybrańcy gwiazd*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 43v.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 12 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

– datacja brulionu wiersza *Ostrzeżenie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 44v.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 176–177.

♦ Pierwotny tytuł w brulionie: *Ostrzeżenie przed złymi zegarmistrzami*; data 12 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.
♦ Ryszard Krynicki odczytał datę: „2 II [19]56" – Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 421

15 lutego, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Dotyk*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 46v–47v.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

23 lutego, czwartek – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego z oceną jego wierszy oraz m.in.:

„Przyślij mi koniecznie 1 autorski egzemplarz *Jaskini Filozofów*. Jedyny rękopis autorski, jaki miałem, zgubił Pedał – Iwaszkiewicz. Sprawa pilna".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 171.

23 lutego, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Biały kamień*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 49v–50r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 23 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

24 lutego, piątek – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Umarł autor *Kubusia Puchatka* A. A. Milne (dramaturg, eseista, starszy pan z fajką o szarych, dobrych oczach). Trzeba o nim skrobnąć jakąś notatkę. […] Niespodziewanie, bo głowę mam nabitą terminami i robotą, wysypało się ze mnie parę wierszy. *Sól ziemi* chcę włączyć do tomiku, bo to niby socjalistyczny, a w gruncie rzeczy mówi on o tem, że za piękną fasadą jest szara nędza. […] Widziałem znakomite przedstawienie lalkowe *Gdyby Adam był Polakiem*, które pokazała Groteska. […] Dziękuję Ci bardzo za Shawa, dostałem ją równocześnie z pewną religijną książką z Lasek, a więc odgrywam rolę «głosu z lewej», bo G.B.S. jak wiadomo sceptyk i ateista. I tak moje nawrócenie znów zostanie odłożone do jutra".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 127–128.

♦ Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że to w Krakowie Herbert oglądał przedstawienie *Gdyby Adam był Polakiem* wg Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w reżyserii Zofii Jaremowej przygotowane przez krakowski Teatr Lalek „Groteska", który później przyjechał do Warszawy i wystawiał je gościnne od 9 marca 1956 r.

26 lutego, niedziela – Warszawa – spotkanie i rozmowa z Julianem Przybosiem.

▪ List do Edwina Jędrkiewicza z 28 lutego 1956 r. – zob. tamże.

26 lutego, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Na sprowadzenie zwłok Brunona Jasieńskiego*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 58, k. 53v–54r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 155–157.

♦ Data 26 lutego potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

28 lutego, wtorek – [Warszawa] – list do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„Zgodnie z poleceniem przesłałem list Przybosiowi na adres «Przeglądu Kulturalnego», gdzie pracuje jako zastępca redaktora naczelnego. Dwa dni temu spotkałem go w autobusie, mówił, że przesyłkę otrzymał, że dziękuje, ale jeszcze nie miał czasu przestudiować. […] Dla PIW-u tłumaczę parę kawałków Lukácsa. Są to marksistowskie studia nad Goethem, a dla PWN-u robię indeksy do pism filozoficznych Bielińskiego”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 82.

marzec

– Zbigniew Herbert, *Czyste oczy dzieci*, „Twórczość” 1956, nr 3 (marzec), s. 181.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 195.

– Z.H., *Wołanie o dobre reprodukcje*, „Twórczość” 1956, nr 3 (marzec), s. 181–182.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 196.

– Z.H., *O poezji na głos*, „Twórczość” 1956, nr 3 (marzec), s. 182.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 432.

♦ Zob. 24 stycznia 1956 r.

8 marca, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] łysieję nad Lukácsem i nawet powódź, na którą tak liczyłem nie nadchodzi. […] Czy mógłbym Cię prosić o przepisanie mego tłumaczenia, bo znasz moje wstrętne (ohydne) pismo i mój niecny (obrzydliwy) sposób wykorzystywania”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

8 marca, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Chciałbym opisać*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 4r, 5r.

• Pierwodruk w: „Twórczość” 1957 nr 1, s. 36–37; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 8 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

9 marca, piątek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Czasami zdaje mi się, że jestem bardzo zaszczuty przez życie, które żąda ode mnie innych rzeczy niż te, które mogę dać”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

9 marca, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *O tłumaczeniu wierszy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 6r.

• Pierwodruk w: „Twórczość” 1957 nr 1, s. 39; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 9 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

10 marca, sobota – [Warszawa]

– datacja brulionu wiersza *Dialog z rzeczami*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 7v–9r.

♦ Wiersz niepublikowany; data 10 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

– datacja brulionu wiersza *Nie trzeba*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 11r.

♦ Wiersz niepublikowany; data 10 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

12 marca, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Pan od przyrody*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 12r, 13r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 12 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

13 marca, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Co myśli człowiek z tłumu na wieść o śmierci tyrana*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 14r.

♦ Wiersz niepublikowany.
♦ 13 marca 1956 r. prasa codzienna podała informację o śmierci Bolesława Bieruta.

28 marca, środa – Warszawa–Laski

– rozmowy z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Przed wyjazdem do Lasek rozmowa ze Zbyszkiem Herbertem. Mówił o Radzie Kultury, która odbywała się w ubiegłym tygodniu i na której formułowano bardzo ostre sądy o minionym okresie, czemu przewodził Jan Kott. Ale Zbyszek twierdzi słusznie, że nie należy ufać «odwilży» ani deklaracjom słownym, bo sama zasada, z której wyrastają rzeczy złe, jest nienaruszona. Nie atakuje się podstaw filozoficzno-ustrojowych marksizmu, atakuje się tylko jakby wypaczenia tych świętych, dogmatycznych i absolutnie prawdziwych zasad. Odwilż w kulturze ma udowodnić społeczeństwu, że w ogóle jest lepiej i że krytyka jest dopuszczona do głosu i pożądana. Tymczasem nic się w życiu społecznym nie zmienia i nie może się zmienić. Nie zmieni się nędza, nie «podwyższy się stopa», nie zelżeje walka z religią. Rozważaliśmy też ostatnie enuncjacje partii na temat Stalina i stalinizmu. Jakiekolwiek byłyby cele potępienia niedawnego bożyszcza i jego wyznawców, rzecz sięga głębiej, niż się wydaje politykom i samej partii. Oznacza to całkowite załamanie się moralne, tworzy to nieufność i wprowadza chaos. Nie odrobi się zła, jakie było i nie odkłamie się tamtego kłamstwa. Twierdzę też, że ten ustrój może istnieć jedynie w oparciu o dyktaturę, i to krwawą, i może działać strachem, kryminałami, zbrodnią. Jeśli tego nie ma, nic go nie uchroni od... dialektyki życia. Mówiliśmy też o tym w Laskach z Antkiem Marylskim, który tymi sprawami jest bardzo przejęty. Ciekawe, co powiedzą partie komunistyczne na zachodzie Europy o nowym stosunku Kremla do Stalina i stalinizmu. Zdaje się, że tam nie przejdzie ta rzecz tak łatwo.
[Wielki spacer ze Zbyszkiem Herbertem aż do skraju Puszczy Kampinoskiej. Było duże słońce – i to jedyne światło, jakiego już później nie będzie.]
[…] Uwaga Herberta po przeczytaniu listu ks. Prymasa: w zakończeniu *Hamleta* jest apologia Fortynbrasa, która każe się domyślać, że w Elsynorze wszystko wróci do dawnego i że dramat Hamleta, który mógł poruszyć gwiazdy, nie zdołał poruszyć twardych, codziennych praw życia. «Podobnie – mówił Herbert – jest z ks. Prymasem. Hamletowie są niezbędni jako siły moralne i napięcia uczuciowe, ale życia oni nie kształtują». – «Pamiętasz – mówiłem – *Antygonę* Anouilha? Jest to właściwie obrona Kreona. Antygona zrobiła swoje i odeszła, ale drobiazgi życia, brud życia należał do Kreona. Na nim się wspierało państwo, organizacja, instytucje, wszystko codzienne i kłopotliwe. Niemniej – dowodziłem, na co i Zbyszek się zgodził – Kreonowie, Poloniuszowie, Fortynbrasi i im podobni – budują na Hamletach. Bo substancja duchowa Hamleta – to świętość zasad, prawa niepisane, niezłomność, moralne *non possumus*, które pociąga za sobą więzienia, deportacje, odejście w samotność. I oni tylko tworzą wierzchołki historii, te szczyty wyniosłe, ku którym ludzie przeciętni podnoszą z tęsknotą swe oczy». – «Tak – przyznał Zbyszek. – I na tym chyba polega swoista dialektyka życia».
[Rozmowa ta, niedokładnie przeze mnie przytoczona odbywała się na cmentarzu przy grobie o. Korniłowicza]”.

- Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 216–217.
- Fragmenty ujęte w nawiasy kwadratowe zostały opuszczone w książce, przytoczono je za rękopisem *Dzienników*, BN Rps Akc. 9292 t. 3, k. 59–61.

- „Mówił o Radzie Kultury” – chodzi o XIX Sesję Rady Kultury i Sztuki (organu doradczego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki), która odbyła się 23–24 marca 1956 r.
- Jan Kott (1914–2001), krytyk literacki i teatralny, eseista, tłumacz.
- Antoni Marylski (1894–1973), działacz społeczny związany z Zakładem dla Niewidomych w Laskach, w 1971 r. przyjął święcenia kapłańskie.

- ♦ „po przeczytaniu listu ks. Prymasa” – Stefan Wyszyński (1901–1981), biskup rzymskokatolicki, prymas Polski w latach 1948–1981.
- ♦ Jean Anouilh (1910–1987), dramatopisarz francuski.
- ♦ *non possumus* (łac.) – nie możemy; nawiązanie do tytułu memoriału z maja 1953 r. Episkopatu Polski do władz PRL, w którym biskupi sprzeciwili się próbom podporządkowania im Kościoła katolickiego w Polsce
- ♦ Władysław Korniłowicz (1884–1946), ksiądz katolicki, współtwórca Zakładu dla Niewidomych w Laskach.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Pracuję, a tak niewiele posuwam się naprzód. Przed świętami albo zaraz po świętach wyjdzie drugi tom Bielińskiego, więc go znowu nie będę [–]. Przedłużyłem sobie termin oddania i może jeszcze w tym tygodniu. […] Ostatnia Rada Kultury miała przebieg dość sensacyjny, wszyscy jechali na socrealizm, zobaczymy co z tego wyjdzie […] i nawet powódź, na którą tak liczyłem nie nadchodzi”.

- ▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 128.

28 marca, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Modlitwa starców*.

- ▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 23r–24r.

- • Pierwodruk w: „Znak” 1958 nr 1 (styczeń), s. 79; druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

- ♦ Data 28 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

29 marca, czwartek – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ja na fali odwilży zostałem zaliczony do «młodych poetów». Ideologicznie bez zmian (antystalinista sceptyk). Epokę zamętu staram się przeżyć z dojrzałym spokojem. W tym roku wyjdzie (prawdopodobnie) mój tomik wierszy. Z katolicyzmem zerwałem, jako że oficjalny zakłamany. Trochę drukuję («Twórczość»). Piszę wiersze i prozę (opowiadania, które może z niecenzuralnych staną się z łaski Nikity cenzuralne). Napisałem dramat, ale teatry boją się go. Jak z tego widzisz: samotność i dziwactwa. W biurze już nie pracuję, natomiast ciągnę na grzbiecie jakieś niewolnicze recenzje, tłumaczenia Lukácsa, studia o Goethem, indeksy. W sumie roboty dużo, radości mało. Trochę piję i bardzo się starzeję”.

- ▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

- ♦ Nikita Siergiejewicz Chruszczow (1894–1971), radziecki polityk, w latach 1953–1964 I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

31 marca, sobota (stempel) – Warszawa

– pocztówka (reprodukcja obrazu z XIV w. przedstawiającego dwóch jeźdźców wjeżdżających do miasta) do Jana Józefa Szczepańskiego:

„to nie Chruszczow i Bułganin jadą na koniach na obrazku po drugiej stronie. To są moi ludzie, którym przykazałem, aby złożyli Tobie i Twoim bliskim serdeczne życzenia świąteczne w ten czas być może już nie wielkiej nocy, ale na pewno wielkiego zamętu”.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 1.

♦ Nikołaj Aleksandrowicz Bułganin (1895–1975), radziecki wojskowy i polityk, w latach 1955–1958 premier ZSRR.

– pocztówka do Jerzego Turowicza z życzeniami świątecznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 88.

kwiecień – Zbigniew Herbert, *A.A. Milne (1882–1956)*, „Twórczość" 1956, nr 4 (kwiecień), s. 202–204.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 433–435.

3 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Deszcz*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 25r, 26r.

• Pierwodruk w: „Twórczość" 1957 nr 1 (styczeń), s. 37–38; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 3 kwietnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

4 kwietnia, środa (stempel) – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Chciałbym popisać trochę opowiadań, mam nawet ofertę wydawniczą, ale myślę, że z tego nic nie wyjdzie. […] Nie wcześniej niż 15–20 przyjadę do Sopot. […] W sobotę przyślę kawałek z prośbą o przepisanie. Wstyd mi, ale co mam robić".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

8 kwietnia, niedziela – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„przesyłam kawałek (1/3) pierwszego szkicu bardzo przepraszając za nieczytelność i poprawki w rękopisie, ale już nie miałem sił jeszcze raz przepisywać. […] Jestem zmęczony i bardzo chciałbym wypocząć, a także popisać coś niecoś «pod siebie» gdyż epoka pisania do szuflady nie minęła o czym przekonuję się aż nadto wyraźnie. […] Bardzo chciałbym Cię zobaczyć i myślę, że stanie się to niedługo, choć sprawy komplikują się (Bielińskiego II tom jeszcze nie wyszedł i jestem dopiero w połowie 2go szkicu Lukácsa)".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

15 kwietnia, niedziela – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] z końcem tegoż ok. 21. wyjeżdżam na dwa tygodnie domowego wiktu, tykanie zegara i rannych pantofli. […] Byłem na konferencji prasowej zorganizowanej ku czci portretu weneckiego".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*…, dz. cyt., s. 172.

♦ 15 kwietnia 1956 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę *Portret wenecki od Tycjana do Tiepola*, z której Herbert napisał recenzję – zob. czerwiec 1956 r.

ok. 21 kwietnia–ok. 25 maja – pobyt na Wybrzeżu, głównie w Sopocie.

▪ Zob. zapisy z 15 kwietnia i 11 maja 1956 r.

23 kwietnia, poniedziałek (stempel) – Gdańsk – kartka do Jerzego Turowicza z pozdrowieniami imieninowymi.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 89.

24 kwietnia, wtorek – Sopot – list do Tadeusza Chrzanowskiego:

„Siedzę teraz w Sopocie, bo już miałem stolicy powyżej dziurek (tych i tamtych), zwłaszcza, że moja rezydencja na Wiejskiej odświeżana jest od zewnątrz, wskutek czego wybili mi okna. Nie mogłem się patrzeć, jak mi burzyli tę moją nędzną pieczarę i prysnąłem”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*…, dz. cyt., s. 173.

25 kwietnia, środa – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Morskie drzewo*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 30v–31r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 180–181.

♦ W spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r data „29 IV 56”; Ryszard Krynicki w przypisie do pierwodruku również podaje datę 29 kwietnia.

26 kwietnia, czwartek (stempel na kopercie) – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„jeśli wybierasz się na wystawę *Portretu weneckiego*, którą gorąco polecam, kup (jeśli oczywiście starczy Ci mamony) katalog i bądź łaskaw przysłać mi, chcę napisać recenzję (zawsze jakieś 200 zł wpadnie)”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „chcę napisać recenzję” – zob. czerwiec 1956 r.

29 kwietnia, niedziela – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Kiedy rozum szaleje*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 32r–34r.

♦ Wiersz niepublikowany; pierwotny tytuł: *Kiedy rozum usypia budzą się potwory*; data 29 kwietnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

maj

– Zbigniew Herbert, *„Spojrzenia” Jana Czarnego*, „Twórczość” 1956, nr 5 (maj), s. 146–148.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 436–440.

– Zbigniew Herbert, *Czy Rembrandt był wielkim malarzem?*, „Twórczość” 1956, nr 5 (maj), s. 183–184.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 197–199.

1 maja, wtorek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Jak nas wprowadzono*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 19r–19v.

• Pierwodruk w: „Życie Literackie" 1957 nr 3 (20 stycznia), s. 7; druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ W brulionie pierwotny tytuł *Jak mnie wprowadzono*; data 1 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

7 maja, poniedziałek – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Z kości naszych powstanie mściciel*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 36r, 37r.

♦ Wiersz niepublikowany; w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r data 8 maja, tutaj tytuł: *Z naszych kości*.

9 maja, środa – [Sopot] – datacja brulionu wiersza *Kołatka*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 59, k. 38r.

• Pierwodruk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ Data 9 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 58 k. 3r.

11 maja, piątek – Sopot

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Będę w Sopocie do 20 bm. potem w stolicy".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 177.

– list do Andrzeja Walickiego:

„Wczoraj o godzinie 16tej dostałem Bielińskiego tom drugi. Teraz jestem w trakcie przyjemniejszej części roboty tj. czytania. Myślę, że 15 bm. ekspresem wyślę Ci indeks. […] Wrócę do Warszawy po dwudziestym maja. Tą robotę traktuję również jako wzajemne «obwąchanie się», oczywiście z Walickim nie z Bielińskim".

▪ BN Rps Akc. 18169/52 t. 3.

♦ Andrzej Walicki (1930–2020), historyk idei.

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„przede wszystkim dziękuję Ci bardzo serdecznie za przesłany katalog *Portretu weneckiego*. […] Wrócę do Warszawy chyba po 20-tym maja. Teraz zaorywuję się po uszy, kończę Lukácsa i gryzę Bielińskiego, którego przysłali mi, abym się nie zepsuł zbyt dobrym życiem. Siedzę po nocach i tylko raz dziennie wychodzę odetchnąć morzem. […] Dziękuję Ci również za przesłaną korespondencję. Gruba koperta z PIW-u oznacza jak się domyślasz antologię poetów łacińsko-polskich, w którą chcą mnie ujajić w charakterze korektora (może będziesz łaskaw to sprawdzić otworzywszy kopertę, ale proszę nie przesyłaj mi tego, bo

chcę się wymigać od tego interesu). Natomiast co zawiera koperta Czytelnika, może miraż realizacji mego lirycznego dziecięcia, a może wieść o jego zgonie? […] Gdybyś widział się z kolegą Dollem (Jerzym Prokopiukiem) poproś go o naj, najrychlejsze przesłanie mego dramatu pt. *Jaskinia Filozofów*, jest on u znajomego kol. Dolla pana Kaltenberga. Pisałem już w tej sprawie do niego, ale facet milczy jak zaklęty".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Jerzy Prokopiuk (ur. 1931–2021), gnostyk, eseista, tłumacz; w latach 1953–1954 pseudonimem Jerzy Dahl podpisywał artykuły w tygodniku „Dziś i Jutro".
♦ Lew Kaltenbergh (1910–1989), prozaik, krytyk literacki, tłumacz, w 1953 r. rozpoczął współpracę z redakcją literatur obcych Polskiego Radia jako autor esejów i gawęd literackich.

15 maja, wtorek – Sopot – list do Andrzeja Walickiego, m.in.:

„Samokrytycznie stwierdzam, że nawaliłem. Nie udało mi się wysłać indeksu 14 bm., choć w późnych godzinach wieczornych osoba przepisująca na maszynie miała pchnąć przesyłkę do Ciebie. Dopiero dziś raniutko zaniosłem dwie paczki do ambulansu pocztowego. […] Mam także świadomość, że indeks nie jest zapięty na ostatni guzik, nawet formalnie. […] Za przesłane zdjęcie bardzo dziękuję. Wywołuje ono w gronie moich znajomych wybuchy zdrowego humoru, tego humoru, o którym pewien myśliciel wyraził się, że jest «radością z powodu cudzego nieszczęścia». Wyglądam na nim istotnie jak zdegenerowany i zidiociały potomek rewolucyjnych demokratów i zezowatej Lowki (Iskander). Aleś mnie urządził!".

▪ BN Rps Akc. 18169/52 t. 3.

♦ „przesłane zdjęcie" – fotografia z rozczochranymi włosami, reprodukowana wielokrotnie, m.in. na okładce pierwszego tomu biografii Herberta Andrzeja Franaszka.
♦ „Lowka (Iskander)" – Herbert dla żartu zmienił płeć jednego z drugoplanowych bohaterów powieści *Kto zawinił?* Aleksandra Hercena (1812–1870, pseud. Iskander), której recenzja znajduje się *Pismach filozoficznych* Wissariona Bielińskiego, dz. cyt; fragment o Lowce z recenzji: „Tylko przedstawiając zezowatego Lowkę, postać, która przyniosłaby zaszczyt każdemu artyście, Iskander mówi z całą powagą" – tamże, t. 2, s. 352.

21 maja, poniedziałek – [Sopot] – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„W przesyłce Twojej znalazło się parę spraw pilnych, między innymi korekty z Czytelnika, które ekspresem wysłałem. […] Myślę, że wylądуję w Warszawie w tym tygodniu, więc już, proszę, nie przesyłaj niczego".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

25 maja, piątek – Warszawa – obiad z Jerzym Zawieyskim, wspólna wizyta u ks. Jana Ziei.

„Obiad z Herbertem, przypadkowo spotkanym w «Czytelniku». Rozmowa gorzka o świecie i o naszej sytuacji. [...] Spotkaliśmy z Herbertem Zieję, do którego zaszliśmy na chwilę. Zieja mówił, że naszym zadaniem jest zawsze i w każdych warunkach świadczyć o prawdzie, żyć duchem prawdy – i walczyć o wolność".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 249.

♦ Jan Zieja (1897–1991), duchowny katolicki, pisarz religijny.

26 maja, sobota – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wpadłem w wir zajęć. Robię na gwałt (na poniedziałek) korektę wierszy łacińskich, będę pisał o Bim-Bomie do «Twórczości». […] Byłem dziś u Auderskiej, miała ze mną dość drętwą mowę (na temat tego ile stron powinien liczyć dramat i że monologi są niewskazane). […] Chcę bardzo pchać Sokratesa. Przyjmuję nawet konieczność popracowania nad nim. Dlatego bardzo Cię proszę o przepisanie. Podanie o stypendium wysyłam".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „Robię na gwałt (na poniedziałek) korektę wierszy łacińskich" – Herbert przeprowadził korektę techniczną i merytoryczną przekładów Edwina Jędrkiewicza wierszy Andrzeja Krzyckiego i Klemensa Janicjusza w *Antologii poezji polsko-łacińskiej 1470–1543* w opracowaniu Antoniny Jelicz, która ukazała się w 1956 r. – zob.: Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 83.
- O teatrze Bim-Bom, tworzonym przez studentów uczelni gdańskich, Herbert pisał w tekście *Bim-Bom* – zob. lipiec 1956 r.
- Halina Auderska (1904–2000), prozaik, autorka słuchowisk radiowych, sztuk scenicznych i scenariuszy filmowych, w latach 1956–1959 należała do zespołu redakcyjnego miesięcznika „Dialog".
- „pchać Sokratesa" – chodzi o *Jaskinię filozofów*.

27 maja, niedziela – Warszawa

– list (stempel na kopercie) do Tadeusza Chrzanowskiego, żartobliwy anons przyjazdu do Krakowa ze Zdzisławem Najderem.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 178–179.

– list do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„Otóż dziś oddałem skorygowane szpalty przekładów Pana Profesora. Dlaczego tak późno? Ponieważ siedziałem u rodziców na Wybrzeżu, gdzie miałem pracę i do Warszawy przyjechałem 25 bm. Przed tym jednak porozumiałem się z Panią Jelicz i termin nie jest zawalony. […] Siedzę teraz w Warszawie, dość zalatany i – zapracowany. Czekam na narodziny mego dziecka. Będzie to niewielki tomik wierszy. Oddaję się także zajęciom zarobkowym, m.in. usiłuję z Narcyzy Żmichowskiej – Boże przemień – zrobić filozofa.

- Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 83–84.

- „szpalty przekładów Pana Profesora" – zob. 5 maja 1956 r.
- „niewielki tomik wierszy" – *Struna światła*.
- „usiłuję z Narcyzy Żmichowskiej…" – dotyczy prac Herberta do wzmiankowanej 7 października 1955 r. *Bibliografii filozofii polskiej 1831–1864*. Narcyza Żmichowska (1819–1876), powieściopisarka, poetka, pedagog.

– list (data na stemplu na kopercie: 29) do Henryka Święcickiego, m.in.:

„odpisuję dopiero teraz bo siedziałem blisko miesiąc nad morzem i list Twój oraz słowo drukowane warmińsko-mazurskie przestudiowałem dopiero teraz. […] Niestety, nie będę mógł z Tobą popływać, gdyż wakacje mam już dokładnie rozlosowane (m.in. też kajak na nieustalonej jeszcze trasie – ale to już było zaplanowane w zimie, sprzęt zamówiony – więc nie mogę nawalić). Natomiast niewykluczone, że do Olsztyna wpadnę, ale kiedy, trudno mi w tej chwili powiedzieć – roboty po dziurki w nosie".

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 78–79.

- „na nieustalonej jeszcze trasie” – chodzi o trzecią wyprawę po Suwalszczyźnie – zob. zapisy w drugiej połowie lipca 1956 r.

30 maja–1 czerwca, środa–piątek – Laski – rozmowy z Jerzym Zawieyskim, 31 maja (Boże Ciało) udział w uroczystości 25-lecie śmierci Jerzego Lieberta; Jerzy Zawieyski zanotował w swoich *Dziennikach*:

– pod datą 30 maja: [„Po południu wyjazd do Lasek. […] Spędziłem w ciszy pół godziny na werandzie pokoju ojca Korniłowicza. Później nabożeństwo. Później spacer z Herbertem po lasach. Mówiliśmy o naszym trudnym życiu”].

– pod datą 31 maja: „Dobra uwaga Herberta, że urok komunizmu dla wyrafinowanej burżuazji i intelektualistów na Zachodzie polega na powrocie do prymitywu, niejako do początkowego okresu ludzkości. Dla tamtych ludzi jest to wielka, romantyczna przygoda. Od nihilizmu do komunizmu droga wydaje się prosta. [Wieczorem coś w rodzaju akademii z powodu 25-lecia śmierci Jerzego Lieberta. Uległem prośbom siostry Teresy i miałem słowo wstępne. Mówił też Zbyszek, zwracając uwagę na formalną stronę wierszy poety]”.

– pod datą 1 czerwca: [„Z Herbertem wiele było dobrych rozmów w Laskach. Rozstawałem się z nim żałując, że nie możemy być dłużej”].

- Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 253.
- Fragmenty ujęte w nawiasy kwadratowe zostały opuszczone w książce, przytoczono je za rękopisem *Dzienników*, BN Rps Akc. 9292 t. 4, k. 21–22.

- Jerzy Liebert (1904–1931), poeta.

czerwiec – zh, *Portret wenecki*, „Twórczość” 1956, nr 6 (czerwiec), s. 199–200.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 200–201.

1 czerwca, piątek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„serdeczne dzięki za pięknie przepisanego Sokratesa. […] Na Boże Ciało byłem w Laskach. Trafiłem przypadkowo na uroczystość 25-lecia śmierci Jerzego Lieberta. […] Czytałem w «Kulturze» (paryskiej) dziennik Gombrowicza. Dawno już nie przeżyłem takiego wstrząsu. To jest chyba największy pisarz polski współczesny: przenikliwy, szukający, prowokatorski. […] Jutro straszny dzień. Spotkanie, wizyty, redakcje. Idę także w pewne miejsce w sprawie posady. […] Nie wiem czy z Bieszczadów coś wyjdzie. Ale za tydzień chciałbym pojechać do Krakowa (na Witkacego *Mątwę* w inscenizacji Kantora)”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „przepisanego Sokratesa” – chodzi o *Jaskinię filozofów*.
- „dziennik Gombrowicza” – chodzi o drukowany od 1953 r. w paryskiej „Kulturze” cykl „Fragmenty z dziennika”, które później złożyły się w na trzytomowy *Dziennik*.
- Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885–1939), dramatopisarz, prozaik, teoretyk sztuki, malarz.
- Tadeusz Kantor (1915–1990), malarz, reżyser, teoretyk sztuki.
- „chciałbym pojechać do Krakowa (na Witkacego *Mątwę* w inscenizacji Kantora)” – zob. też 8–9 i 13 czerwca 1953 r.

2 czerwca, sobota – pierwsza data w „Sprawozdaniu z poszukiwań tekstów filozoficznych N[arcyzy] Ż[michowskiej]" obejmującym wykaz dni i godzin pracy od 2 czerwca do 4 sierpnia 1956 r. z wyszczególnieniem lektur oraz omówienie przeprowadzonych badań; sprawozdanie to w części rejestrujące dni wydaje się wielce fikcyjne (wynika z niego na przykład, że pod koniec lipca, kiedy przebywał w Augustowie, również pracował), dlatego podane w wykazie dni nie są uwzględnione w kalendarium. Można jednak przyjąć, że praca nad poszukiwaniem tekstów filozoficznych Narcyzy Żmichowskiej trwała w czerwcu i lipcu 1956 r.

- BN Rps Akc. 17955 t. 60, k. 52–58.

*** 4 czerwca, poniedziałek** – Warszawa – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk otrzymuje do recenzji od SW Czytelnik tom *Struna światła*; 5 czerwca cenzor pisze recenzję bez zastrzeżeń, tego samego dnia jest podpisane zezwolenie na druk.

- AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 3037, k. 176.

6–7 czerwca, środa–czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

> „W piątek prawdopodobnie pojadę do Krakowa (na 2 dni). Może uda mi się upchnąć Sokratesa. Złożyłem go w Centralnym Zarządzie Teatrów".

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

- „upchnąć Sokratesa" – chodzi o *Jaskinię filozofów*.

7 czerwca, czwartek – składa podanie o przyjęcie na stanowisko kierownika (właściwie będzie dyrektorem) Biura Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich zaznaczając, że bliższych informacji o nim może udzielić Stefan Kisielewski. Do podania załącza życiorys.

- Archiwum Związku Kompozytorów Polskich, teczka osobowa Zbigniewa Herberta.

8–9 czerwca, piątek–sobota – Kraków

> „Lipski razem z Najderem i Herbertem pojechał wówczas do Krakowa na *Mątwę* Witkacego, graną w teatrze Kantora «Cricot II». […] Do teatru idą razem z poetą Tadeuszem Chrzanowskim, tam przysiada się do nich m.in. Flaszen i sam Kantor. Lipski jest zachwycony spektaklem. Poznaje wówczas osobiście krytyka Jerzego Kwiatkowskiego, z którym od dawna korespondował".

- Cytat za: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1, dz. cyt., s. 282 (fragment na podstawie zapisu z 9 czerwca 1956 r. w diariuszu Jana Józefa Lipskiego).

- Jerzy Kwiatkowski (1927–1986), krytyk literacki i historyk literatury.
- Ludwik Flaszen (1930–2020), teatrolog, reżyser, krytyk literacki i teatralny, tłumacz z jęz. rosyjskiego.

13 czerwca, środa – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

> „W Krakowie spędziłem trzy dni bardzo intensywnie: *Mątwa* Witkiewicza w inscenizacji Kantora to wydarzenie teatralne. Czegoś podobnego w naszych teatrach nie widziałem i nie spodziewałem się zobaczyć. Można tylko opowiedzieć, niestety będę musiał pisać o tym, pojechałem jako recenzent «Twórczości». […] Przy okazji zawiozłem *Jaskinię*. Dzięki temu 2 egzemplarze leżą w centralnym zarządzie. Za tydzień mam się

zgłosić po odpowiedź. Jeden egzemplarz dałem Bieńkowskiemu, jeden Bogdanowi Auderskiemu, jeden Kantorowi, czytał jego asystent, podobało mu się, ale sam dyrygent Cricota nie czytał".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 132.

♦ „Bogdanowi Auderskiemu" – nie odnaleziono informacji o takiej osobie, być może nastąpiło złe odczytanie nazwiska.

15 czerwca, piątek – Warszawa – wyrabia kartę wstępu do czytelni ogólnej Biblioteki Narodowej.

▪ BN Rps Akc. 18022.

16–30 czerwca – Zbigniew Herbert, *Wróżenie*, „Kronika" 1956 nr 12 (16–30 czerwca) s. 5.

• Druk w tomie *Struna światła* (czerwiec 1956).

20 czerwca, środa – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Żyję fikcjami, które mnie pochłaniają, od wielu dni dręczy mnie problem czy Hipion Mniejszy ma mieć żonę czy nie. To idiotyzm, ale nie potrafię się od tego wyzwolić. Tak już zostanie do śmierci. […] W przyszłym tygodniu chciałem przyjechać do Sopot na parę dni, ale zaczekam na Ciebie. Cieszę się, że będziemy mogli połazić po Warszawie".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „czy Hipion Mniejszy ma mieć żonę…" – zob. 21 października 1955 r.

25 czerwca, poniedziałek – Warszawa – Biblioteka Narodowa – zamawia roczniki 1922 i 1923 „Zwrotnicy"; zachowany cały rewers z adnotacją „Mikrofilm"; na verso rewersu zapisane: „Okólnik 9 / Foksal / Stacja Mikrofilmów", co może oznaczać, że Herbert został odesłany do korzystania z mikrofilmu w dziale Biblioteki Narodowej na Okólniku.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 60, k. 50.

30 czerwca, sobota – Warszawa – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w *Dziennikach*:

„Rozmowa z Herbertem i Kubiakiem o wydarzeniach w Poznaniu. Jesteśmy oburzeni mową Cyrankiewicza, mową «drętwą» i wdechową".

▪ BN Rps Akc. 9292 t. 4, k. 21.

♦ Zawieyski odnosi się do radiowego przemówienia ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza (1911–1989) z 29 czerwca 1956 r., które następnego dnia zostało przedrukowane w prasie centralnej; Cyrankiewicz nazwał wydarzenia poznańskie (stłumione krwawo strajki i manifestacje robotników) „zbrodniczą prowokacją".

koniec czerwca lub początek lipca – ukazuje się tom *Struna światła* (podpisano do druku 14 czerwca); dokładna data druku jest nieznana – 6 lipca Władysław Walczykiewicz informował Herberta (który przebywał wówczas w Sopocie), że odebrał paczkę z 24 egzemplarzami autorskimi (BN Rps Akc. 18005 t. 76); tom

trafił do księgarń na pewno w pierwszej połowie lipca (zob. 17 lipca i informację w przypisie). Zawierał następujące wiersze: *Dwie krople*; *Dom*; *Pożegnanie września*; ***Trzy wiersze z pamięci***; ***Poległym poetom***; *Białe oczy*; ***Czerwona chmura***; *Napis*; *Mój ojciec*; *Do Apollina*; *Do Ateny*; *O Troi*; ***Do Marka Aurelego***; ***Kapłan***; ***Epos***; *O róży*; *Architektura*; ***Struna***; *Zobacz*; *Cmentarz warszawski*; *Testament*; ***Las Ardeński***; *Mama*; *Drży i faluje*; ***Uprawa filozofii***; **inc. „Pryśnie klepsydra…”**; ***Wersety panteisty***; ***Kłopoty małego stwórcy***; *Ballada o tym że nie giniemy*; *Stołek*; *Zimowy ogród* (inc. „Jak liście opadały powieki…”); *Ołtarz*; ***Wawel***; *Przypowieść o królu Midasie*; ***Fragment wazy greckiej***; ***Nike która się waha***; *Wróżenie*; *Dedal i Ikar*; ***Sól ziemi***; *Arijon*.

♦ Pismem pogrubionym oznaczono pierwodruki w tym tomie.

lipiec

– Zbigniew Herbert, *Pijacy*, *Klawesyn*, *Przedmioty*, *Kot*, *Krasnoludki*, *Epizod w bibliotece*, *Wariatka*, *Raj teologów*, *Umarli*, *Siedem aniołów*, *Mur*, *Niedźwiedzie*, *Klasyk*, *Szwaczka*, *Ogród botaniczny*, *Las*, „Twórczość” 1956 nr 7 (lipiec), s. 48–52.

• Druk wszystkich próz poetyckich w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ *Siedem aniołów* – tomie tytuł *Siedmiu aniołów*.

– Zbigniew Herbert, *Bim-Bom*, „Twórczość” 1956, nr 7 (lipiec), s. 201–203.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 594–597.

1 lipca – Zbigniew Herbert, *Zbieracz bambusu*, *Kochankowie*, „Warmia i Mazury” 1956 nr 6 (1 lipca), s. 5.

• Druk wiersza *Zbieracz bambusu* w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

*** 9 lipca, poniedziałek** – cenzura wstrzymuje druk prozy poetyckiej *Cesarz*, planowanej do publikacji w „Twórczości”.

▪ AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 2019, k. 98.

♦ Nie podano przyczyny ingerencji; równocześnie wstrzymano druk wiersz *Cyrk* Adama Ważyka.

17 lipca, wtorek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„deszcz leje jak z cebra a my (tzn. Najder i ja) wybieramy się na kajaki. […] Wyskoczył Lukács, z którym miałem jeszcze trochę roboty, ale również odrobinę satysfakcji, gdy prof. Żurowski powiedział, że moje tłumaczenie jest najlepsze jakie dotychczas wpłynęło. […] Wierszyki i bajki złożyłem w wydawnictwie. Nie obeszło się oczywiście bez szeregu oficjalnych wizyt i paru flaszek wina. Chcą ze mną robić audycję w radio. Wczoraj dostałem pierwszy list od czytelnika z Olsztyna, malarza i chociaż znam go i być może chciał mi zrobić przyjemność, czytałem ten odzew ze wzruszeniem. Wciąż myślę o dramacie i teraz prawie jestem pewny, że będę pisał o «wiecznym powrocie». […] Listy adresuj: Dom Turystyczny PTTK Augustów-Port”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Maciej Żurowski (1915–2003), romanista, tłumacz, językoznawca.
♦ „audycję w radio” – zob. 14 sierpnia 1956 r.
♦ Czytelnikiem z Olsztyna był Hieronim Skurpski, który w liście z 13 lipca 1956 r. dzielił się na gorąco wrażeniami po lekturze tomu *Struna światła* – zob. Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt., s. 278.

18 lipca, środa – Augustów – widokówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„dziś przybyliśmy do Augustowa. Pogoda jak na razie ładna; gdy wyruszaliśmy z Warszawy lał deszcz i było okropnie. Jutro o ile uda się zdobyć kajaki wyruszamy na szlak”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ W trzeciej wyprawie kajakowej (dwie poprzednie we wrześniu 1954 i w lipcu 1955 r. – zob. tamże) brał także udział Zdzisław Najder oraz, najprawdopodobniej, Blanka Miecińska (zm. 2010), romanistka i dziennikarka – w Kolekcji Zdzisława Najdera w Ośrodku Karta sygn. OK/735/1/15 zachowały się liczne fotografie spływu tej trójki. Zbigniew Fałtynowicz w *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt. s. 14 podaje, że czwartym uczestnikiem wyprawy była żona Najdera, Krystyna – wydaje się jednak, że brała ona udział tylko w pierwszej wyprawie we wrześniu 1954 r. – zob. tamże.

19 lipca, czwartek (stempel) – Augustów – kartka pocztowa do Haliny Misiołek, m.in.:

„Siedzimy już drugi dzień, pogoda piękna, wypoczywam i zmywam pył i czad stołeczny. Tylko z zamówionymi kajakami jest kiepsko, mają przyjść dopiero jutro, pojutrze. Wobec tego mój przyjazd trochę przesunie się. Myślę, że pierwszego wyjadę, a drugiego, trzeciego dotrę do wyznaczonego miejsca przeznaczenia. […] U Kompozytorów jeszcze nie byłem (są na urlopach) i myślę, że termin stawienia się w Warszawie uda mi się przesunąć na 20 VIII”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

23 lipca, poniedziałek (stempel) – Suwałki

– kartka pocztowa do Haliny Misiołek, m.in.:

„Siedzę teraz nad Wigrami, pogoda nieco popsuła się, co mi nawet odpowiada, bo przez pierwsze parę dni bardzo wypompowałem się. Mniej więcej ostatniego spływamy do Augustowa, gdzie oczekuję wiadomości od Ciebie”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia spod namiotu rozbitego nad najpiękniejszym jeziorem tego kraju (Wigry)”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

sierpień – Zbigniew Herbert, *Od Davida do Cézanne’a*, „Twórczość” 1956, nr 8 (sierpień), s. 191–193.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 202–206.

2–19 sierpnia – Brodnica Dolna – pobyt z Haliną Misiołek. W jednym z notatników zachowały się ich wspólne za ten okres zestawienia zakupów spożywczych i opłat za posiłki.

- BN Rps Akc. 17955 t. 6 k. 48v–49r.
- List do Władysława Walczykiewicza z 19 sierpnia 1956 r. – zob. tamże.

♦ Zob. też list do Haliny Misiołek z końca sierpnia; listy i kartki wysyłane były z Brodnicy Górnej, w której był urząd pocztowy.

*** 3 sierpnia, piątek** – list Związku Kompozytorów Polskich (podpisany: Andrzej Dobrowolski – sekretarz generalny, Kazimierz Sikorski – prezes) do Herberta informujący go o angażu na stanowisko Dyrektora Biura od 1 września 1956 r. z uposażeniem miesięcznym 2 tys. złotych.

- Archiwum Związku Kompozytorów Polskich, teczka osobowa Zbigniewa Herberta.

5 sierpnia, niedziela (stempel) – Brodnica Dolna – list do Hieronima Skurpskiego, m.in.:

„[…] od przeszło miesiąca miota mną po różnych zakazanych miejscach i piaszczystych drogach. […] bardzo miło wspominam pobyt u Państwa na Zamku”.

- Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt., s. 280.

14 sierpnia, wtorek (stempel) – Brodnica Dolna – widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„leje jak wół do karety, jestem zupełnie rozklejony i w tym tygodniu zawinę chyba do Sopotu, gdzie zatrzymam się parę dni”.

- Prywatne zbiory Anny Waczykiewicz.

14 sierpnia, godz. 21:11–21:21 – audycja radiowa w programie II Polskiego Radia oparta na wierszach wybranych ze *Struny światła*.

- „Radio i Świat” 1956 nr 33 (12 sierpnia), s. 10.

♦ Audycja nadana była w przerwie koncertu symfonicznego w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyrekcją Stanisława Skrowaczewskiego, w programie którego były utwory Mozarta i Arthura Honeggera.

♦ Audycja była zapowiedziana krótkim artykułem, któremu towarzyszył wiersz *Dwie krople*, tamże.

17 sierpnia, piątek (stempel) – Brodnica Dolna – kartka pocztowa do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„Zupełnie nie rozumiem skrupułów finansowych Pana Profesora”.

- Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 84.

♦ Dotyczy honorarium za korektę – zob. 27 maja 1956 r.

19 sierpnia, niedziela – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„dziś przyjechałem do Sopot i dziś otrzymałem Twoją kartkę, za którą serdecznie dziękuję. Zostanę tu do 25 bm., więc gdybyś mógł przysłać mi korektę, byłbym Ci bardzo wdzięczny”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

koniec sierpnia –Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„no więc znów jestem w Warszawie i oczywiście latam. […] O pisaniu myślę intensywnie i patrzę w kalendarz, na którym nieubłaganie zbliża się 1 września – czas niewoli. […] Nie wytrzymałem i wczoraj byłem w Wilanowie (tam gdzie się podziębiłaś). Dziś jadę do Otwocka. […] Dziś myślę o Brodnicy bez odrobiny żalu (do Madame Chojewskiej i jej placków). Dużo bym dał, aby znów tam być z Tobą”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ W listach Haliny Misiołek do Herberta z 25 i 27 lipca 1956 r. inna forma nazwiska: Bronisława Chajewska, zam. Brodnica Dolna k/ Kartuz, BN Rps Akc. 17986 t. 2.

28 sierpnia, wtorek – Warszawa – do Komisji Popierania Twórczości przy Zarządzie Głównym ZLP składa sprawozdanie z prac literackich w związku z przyznanym mu stypendium za okres czerwiec–sierpień, wymienia: „1) naszkicowałem pierwszy rozdział powieści z czasów okupacji, 2) ukończyłem i przygotowałem do druku dramat poetycki *Jaskinia filozofów*, który ma być drukowany w miesięczniku «Twórczość», 3) rozpocząłem pracę nad przygotowaniem do druku tomu wierszy i prozy poetyckiej”.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *Jaskinia filozofów*, „Twórczość” 1956, nr 9 (wrzesień), s. 92–128.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Dramaty* (czerwiec 1970).

♦ Prapremiera radiowa dramatu – zob. 8 lipca 1957 r.
♦ Prapremiera teatralna dramatu – zob. 6 lutego 1961 r.

1 września, sobota – Warszawa – rozpoczyna pracę w Związku Kompozytorów Polskich, zakończy ją 15 marca 1957 r.

- Umowa o pracę, Archiwum Związku Kompozytorów Polskich, teczka osobowa Zbigniewa Herberta.

początek września – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego:

„To prawdziwa fatalność, że nie spotkaliśmy się w czasie tych wakacji. W czasie Twej ostatniej wizyty w Warszawie byłem akurat u siostry w Otwocku i wróciłem nocą. Chce mi się teraz bardzo jeździć po świecie, a nawet pisać. Wpadłbym na przykład do Krakowa, bo zagranica nie dla takich jak ja. […] Czy nie mógłbyś mi wydostać tekstu *Mątwy* Witkacego do zwrotu i to szybkiego. […] Potrzebne mi to do recenzji, a więc służbowo”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 184.

♦ Recenzja Herberta przedstawiania *Mątwy* w reżyserii Tadeusza Kantora ukazała się w „Twórczości” – zob. sierpień 1957; zob. też 8–9 czerwca 1956 r.

2 września, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Ze szczytu schodów*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 2v–3r, 4r.

• Pierwodruk w: „Po prostu” 1957 nr 12 (24 marca), s. 6; druk w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze*.

♦ Data 2 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

2–13 września – daty wysyłania i przekazywania przyjaciołom i znajomym tomu *Struna światła*; zapis w kolumnie, niektóre nazwiska skreślone (co może oznaczać przekazanie), przy niektórych zapisane daty dzienne: ~~Hala~~ [Misiołek]; ~~Rodzice~~; ~~Siostra~~; ~~Jerzy Zawieyski~~; ~~Leopold~~ [Tyrmand]; ~~Władzio~~ [Walczykiewicz]; [Zdzisław] Najder; [Zdzisław] ~~Ruziewicz 2~~; [Henryk] ~~Elzenberg~~ 3; [Tadeusz] Czeżowski; [Jerzy] ~~Turowicz~~; ~~Jaś Szczepański~~; ~~Ded Chrzanowski~~; [Stanisław] ~~Stomma~~; ~~Kisiel~~ [Stefan Kisielewski]; [Zofia] Starowieyska[-Morstinowa]; ~~Danuta Herbert~~; [Jerzy] ~~Lisowski~~; [Zbigniew] ~~Bieńkowski~~; ~~Anna B.~~; [Jarosław] ~~Iwaszkiewicz~~; ~~Jaś Lipski~~; [Jan] ~~Błoński~~; ~~J~~[erzy] ~~Kwiatkowski~~; [Jan i Anna] ~~Śpiewakowie~~; [–]; [Waldemar] ~~Voisé~~; ~~Emigracja~~ – [Jerzy Stanisław] ~~Sito~~ 6, [Bolesław] ~~Taborski~~ 7, ~~Bruxelles~~ 8, [Jerzy] Giedroyc; [Julian] ~~Przyboś~~; [Anna] Pogonowska; [Antoni] ~~Marylski~~ 10; S. Teresa [Landy]; [Izydora] Dą[m]bska; [Andrzej] Walicki; [Stefan] Swieżawski; Wojciech Brzozowski 11; [Stefan] Lichański; [Mikołaj] Bieszczadowski; Janeczka [Kadler]; ~~A~~[lina] ~~Gołębiowska~~; Andrzej Biernacki; [Bohdan] Drozdowski; [Miron] Białoszewski; I[rena] Sławińska; [Henryk] ~~Święcicki~~; A[licja] Kadler; L[esław] ~~Witeszczak~~; Ks. [Andrzej] Bardecki; ~~J~~[ulian] ~~Rogoziński 12~~; ~~M~~[ieczysław] ~~Jastrun 13~~; J[erzy] Andrzejewski; [Jan] Adamski; [Artur] ~~Sandauer~~; [Kazimierz] Wyka; Szwecja p. [Wanda] Madlerowa.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 60, k. 47.

♦ Danuta Herbert-Ulam (1924–2010), kuzynka Herberta, żona Juliusza Ulama, fizyka.
♦ Jan Błoński (1931–2009), eseista i krytyk literacki.
♦ Jan Śpiewak i jego żona Anna Kamieńska.
♦ Jerzy Giedroyc (1906–2000), redaktor i wydawca paryskiego miesięcznika „Kultura”.
♦ Izydora Dąmbska (1904–1983), filozof i logik.
♦ Wojciech Brzozowski – fotografik Centralnej Agencji Fotograficznej (na podst. kalendarza 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1).
♦ Janina Kadler (1926–2014), wówczas redaktorka w tygodniku „Dziś i Jutro”
♦ Alina Gołębiowska (1905–1997), od 1950 r. redaktorka w SW „Czytelnik”, redaktorka tomu Herberta *Struna światła*. Jak podaje Paweł Kądziela w przypisie do listu Jerzego Zawieyskiego do Zbigniewa Herberta z 11 lutego 1956 r. dedykacja w egzemplarzu dla Gołębiowskiej brzmiała „Pani Alinie Gołębiowskiej mądrej i cierpliwej współautorce od histerycznego autora” – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 114.
♦ Bohdan Drozdowski (1931–2013), pisarz, tłumacz.
♦ Miron Białoszewski (1922–1983), poeta, prozaik.
♦ Alicja Kadler (1905–1989), filozof, wieloletnia kierowniczka Zakładu Bibliografii Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, pod jej redakcją ukazały się trzy tomy *Bibliografii filozofii polskiej*.
♦ Lesław Witeszczak (pseud. Leszek Elektorowicz).
♦ Julian Rogoziński (1912–1980), tłumacz, krytyk literacki.
♦ Mieczysław Jastrun (1903–1983), poeta, prozaik, eseista, tłumacz.
♦ Jan Adamski (1923–2010), aktor, autor opowiadań, przyjaciel Herberta z czasów krakowskich.
♦ Artur Sandauer (1913–1989), krytyk literacki, prozaik, tłumacz.
♦ Kazimierz Wyka (1910–1975), historyk literatury, krytyk literacki.
♦ Wanda Madlerowa (1892–1969), pedagog, po drugiej wojnie światowej mieszkała w Szwecji, w Sztokholmie założyła polską szkołę.

5–6 września, środa–czwartek – [Warszawa] – list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Myślę teraz dużo o dramacie jakimś nowym poetyckim i filozoficznym (nie znam przy tym zupełnie osiągnięć współczesnego dramatu europejskiego). Chciałbym napisać dramat osnuty dokoła idei wiecznego powrotu światów – ale pomysł ten nie daje mi się zrealizować”.

▪ *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 91.

♦ „dramat osnuty dokoła wiecznego powrotu światów” – próbą takiego dramatu będzie *Przewodnik*.

7 września, piątek – [Warszawa]

– pisze dedykację Jerzemu Giedroyciowi w egzemplarzu *Struny światła*: „Panu / Jerzemu Gedroyciowi [!] / mimo różnic (geograficznych) / ofiarowuje / autor / 7 IX 56”.

▪ Biblioteka Instytutu Literackiego „Kultura”, Maisons-Laffitte, Francja, sygn. 8700.

– pisze dedykację Bolesławowi Taborskiemu w egzemplarzu *Struny światła*: „Panu Bolesławowi Taborskiemu / wraz z ręką wyciągniętą przez morze / autor / 7 IX 56”.

▪ *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 91.

8–9 września, sobota–niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Tren Fortynbrasa*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 4v–6r.

• Pierwodruk w: „Po prostu” 1957 nr 12 (24 marca), s. 6; druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Data 9 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

13 października – *Gorzki płatek Róży*, „Ziemia i Morze” (Szczecin) 1956, nr 22 (13 października) s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 33–35.

♦ W pierwodruku tytuł jest zapisany kapitalikami, w przedruku: *Gorzki płatek róży*. W liście do Haliny Misiołek z 14 czerwca 1955 r. Herbert zapisał *Gorzki Płatek Róży*, z czego wywnioskowano, że w tytule uwzględnił główną osobę opowiadania i właściwy tytuł powinien brzmieć *Gorzki płatek Róży*.

16 września, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Pavana żałobna na zniesienie stanowiska Pełnomocnika do Walki z Grzybem Domowym*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 11r–12r.

• Pierwodruk w: „Życie Literackie” 1957 nr 3 (20 stycznia), s. 7.

♦ Data 16 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

ok. 18 września, wtorek –Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Te wiersze przesyłam Ci, żebyś wiedziała, że mimo wszystko pracuję, ale pośpiechu z tym nie ma i przede wszystkim musisz teraz wypocząć psychicznie i fizycznie”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Data ustalona na podstawie zapisu ołówkiem w lewym dolnym rogu karty: „20 września 56” – data ta zapisana przez Halinę Misiołek może być datą otrzymania listu.

19 września, środa – Warszawa – podpisuje umowę na tom *Hermes pies i gwiazda*, w niej m.in.:

„Umowa zawarta 19 IX 56 r. na napisanie 1500 linijek poezji z terminem złożenia 1 XI 56”.

▪ Na podstawie danych ze Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, w: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 132.

25 września, wtorek – Warszawa – list do Edwina Jędrkiewicza, m.in.:

„Rozwiały się już wakacje jak sen złoty (choć mokry) i teraz jestem w mocy potwora zwanego Biuro. Jest on zresztą sympatyczny w swoim rodzaju, ale zajmuje bardzo wiele czasu i na pisanie, czy choćby czytanie już nic nie zostaje. Ale to jest konieczne napięcie między marzeniem a rzeczywistością, co zdaniem niektórych teoretyków, jest źródłem poezji”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, dz. cyt., s. 85.

26 września, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Miasto nagie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 13r.

• Pierwodruk w: „Współczesność” 1961 nr 11 (1–15 czerwca), s. 3; druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Data 26 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

30 września, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza inc. „Jak on się nazywa…”.

▪ Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny” 2010 nr 2 (66), s. 7–8.

• BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 16r.

♦ Data 30 września potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

6 października, sobota – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] Festiwal Muzyki Współczesnej, który pochłonie kilkanaście dni od 10–20.10. Staram się więc odrobić wszystkie zaległości zanim to na mnie opadnie. […] Z pracą mam taki kłopot, ale znoszę to o wiele lepiej niż na początku. Prowadzę obserwacje psychologiczne ludzi. […] Bajkami zainteresowało się radio i prawdopodobnie zrobią dziesięciominutową audycję. Bardzo chciałbym je wydać, ale poezji nikt nie chce”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 135–136.

♦ I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej zwany Warszawską Jesienią odbywał się w dniach 10–21 października 1956 r.

♦ „zrobią dziesięciominutową audycję” – nie odnaleziono informacji o wspominanej audycji.

28 października, niedziela –Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Zaraz poleciałem do «Orbisu» i kupiłem torpedę (oczywiście nie całą) i dam się wystrzelić tą torpedą w środę około godziny 14 i po paru godzinach będę stał pod Twoim oknem i prosił, abyś mnie przyjęła. […] Każdy politykuje jak umie – ja pokłóciłem się z Zawieyskim”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „kupiłem torpedę” – Luxtorpedy – w okresie międzywojennym szybkie pociągi dalekobieżne, po II wojnie światowej używano tej nazwy głównie dla pociągów ekspresowych.

31 października–ok. 4 listopada, środa–niedziela – Sopot – prawdopodobny pobyt u Haliny Misiołek.

▪ Listy do Haliny Misiołek z 28 października i 7/9 listopada 1956 r. – zob. tamże.

6 listopada, wtorek – Herbert kwituje odbiór umowy o pracę ze Związkiem Kompozytorów Polskich.

▪ Archiwum Związku Kompozytorów Polskich, teczka osobowa Zbigniewa Herberta.

7/9 listopada, środa/piątek (stempel: 9) – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Serdeczne dzięki za jesienne wakacje, bo to były prawdziwe wakacje w porównaniu z tym młynem i nerwowością stolicy. […] Lokalu ani widu ani słychu, zimno jak wszyscy diabli, tak że list ten piszę w łóżku zziębniętą ręką. […] Już dwa dni noszę ten list w kieszeni […] Był wczoraj u mnie w biurze prezes oddziału opolskiego, który czytał *Jaskinię filozofów* i chciał mnie zobaczyć, bo wszyscy mówili, że jestem stary, gruby i mieszkam w Poznaniu”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ Prezesem Oddziału Opolskiego ZLP, wybranym na to stanowisko 20 października 1956 r., był Zbyszko Bednorz (1913–2010), pisarz i publicysta, od 1954 r. związany z Opolem.

10 listopada, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *O pułkowniku który ryczał*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 19v–20r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 186–187.

♦ Data 10 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

10 listopada, sobota – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„dziś dostałem Twój list oraz ślicznie przepisane wiersze i opowiadanie. Zaniosłem to zaraz do Czytelnika. Dziękuję Ci bardzo. Jestem dzisiaj w dobrym nastroju, ponieważ napisałem wiersz; nie poszedłem do biura, tylko pisałem wiersz. […] Wiersz dotyczy pułkownika, który zagłusza. Mam w głowie wiele pomysłów. Wszystkie bardzo antyradzieckie. […] Napisałem króciutkie wspomnienie o Władysławie Jabłonowskim niepożegnanym przez nikogo ostatnim sarmackim intelektualiście. Dziś w nocy i jutro będę pisał o odczytaniu pisma kreteńskiego. Wszystko to do zaprzyjaźnionej «Twórczości»”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „przepisane wiersze i opowiadanie” – chodzi o opowiadanie to *Gorzki płatek Róży*, o którym informowała Halina Misiołek w liście z 9 listopada 1956 r., BN Rps Akc. 17986 t. 2.
♦ „dotyczy pułkownika, który zagłusza” – chodzi o wiersz *O pułkowniku który ryczał*, zob. powyżej.
♦ Władysław Jabłonowski (1865–1956), krytyk literacki, polityk Narodowej Demokracji. Herbert znał Jabłonowskiego, spotykał się z nim w Sopocie, o czym wspomina w tekście *Władysław Jabłonowski* – zob. grudzień 1956 r.
♦ „o odczytaniu pisma kreteńskiego” – chodzi o artykuł *Odczytanie pisma kreteńskiego* – zob. grudzień 1956 r.

11 listopada, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Dwunaste piętro*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 16v–17r.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny” 2010 nr 3 (67), s. 3–4.

♦ Data 11 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

15 listopada, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *O potrzebie szkolenia*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 22v.

• Pierwodruk w: „Życie Literackie” 1957 nr 3 (20 stycznia), s. 7.

♦ Data 15 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

15 listopada, czwartek – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Była moja audycja w radio. Dowiedziałem się o tym tego samego dnia, więc nie mogłem ci dać znać. Były to bajki. Czytali Składanek bardzo ładnie, Skarżanka dobrze, Żeleński bardzo niezdarnie i płaczliwie, ale w sumie jestem zadowolony. Chcą w radio jeszcze wierszy. Zwariowali”.

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 139.

♦ W tygodniku „Radio i Świat” brak informacji o tej audycji (nie wszystkie audycje literackie były szczegółowo opisywane); nie udało się również ustalić daty emisji w innych źródłach.
♦ Julian Składanek (1907–1958), aktor.
♦ Hanna Skarżanka (1917–1992), aktorka.
♦ Stanisław Żeleński (1905–1981), aktor.

16 listopada, piątek – Warszawa – Herberta odwiedzają Janusz Zabłocki i Wojciech Wieczorek, próbują namówić go do wstąpienia do Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej.

▪ Janusz Zabłocki, *Dzienniki. T. 1, 1956–1965*. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej 2008, s. 46–47.

♦ Janusz Zabłocki (1926–2014), działacz katolicki, polityk, publicysta.
♦ Wojciech Wieczorek (1928–2012), dziennikarz, dyplomata.

♦ Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej – powstała 27 października 1956 r. nieformalna organizacja założona przez działaczy katolickich, która dała początek Ruchowi „Znak", mającego swoją reprezentację w Sejmie PRL w latach 1957–1976.

16 listopada, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Co widziałem*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 23v–24r.

• Pierwodruk w: „Ziemia i Morze" (Szczecin) 1957 nr 11 (6 kwietnia), s. 6; druk w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze*.

♦ W brulionie pierwotny tytuł: *Co musiałem widzieć*; data 16 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

17 listopada, sobota – Warszawa – rozmowa z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Była też rozmowa ze Zbyszkiem Herbertem. Wyraził obawy, czy ta moja działalność nie oderwie mnie od literatury. Jest on przeciwny temu, bym kandydował do Sejmu. Pewno go posłucham".

▪ BN Rps Akc. 9292 t. 4, k. 21.

18 listopada, niedziela – [Warszawa] – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wysłałem dwa kawałki do «Twórczości» – o piśmie kreteńskim i o Tadeuszu Jabłonowskim, o którego nikt się nie upomni. […] Napisałem też parę nowych wierszy, wszystkie polityczne i zjadliwe. […] Natomiast sprawy wydawnicze wyglądają bardzo zabawnie. [Mówili], że mogą podpisać umowę dopiero w przyszłym roku. Ja im, że wycofuję materiał, oni na to przysyłają umowę i mówią, że to było nieporozumienie. Dzielę tedy materiał na prozę i wiersze, prozę zanoszę do PIW-u, PIW mówi, że wysyłają wniosek na umowę, z tym, że zamiast siedmiu tysięcy mam dostać cztery tysiące. Nie zgadzam się na taką niską stawkę. W tym czasie zawiadomienie od Czytelnika, że ze smutkiem dowiedzieli się o tym, że jakobym pertraktował z konkurencją, proponują wydanie prozy i wierszy razem, nie określają objętości, obiecują ładne rozwiązanie graficzne i lepsze warunki niż w PIW-ie. […] Wczoraj dostałem pozwolenie zameldowania się w Warszawie. Jest to dla mnie bardzo ważna sprawa, bo teraz właściwie już mogę starać się o mieszkanie. Po świętach […] będę chodził, kołatał, krzyczał i groził. Mam nawet jakąś niejasną nadzieję, że coś się [–]. Mam kredyt u Tyrmanda, gdyby jakaś okazja wyskoczyła. Muszę teraz dużo pisać i dobrze i po kilka razy sprzedawać".

▪ Cytat za: Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*, dz. cyt. s. 138–140.

♦ „o Tadeuszu Jabłonowskim" – właśc. Władysławie Jabłonowskim.

20 listopada, wtorek, godz. 13:30 – Gdańsk, Teatr Lalek – premiera *Kubusia Puchatka* A. A. Milne'a w przekładzie z języka angielskiego Ireny Tuwim, adaptacji scenicznej Zbigniewa Herberta i inscenizacji Aliego Bunscha.

▪ „Dziennik Bałtycki" 1956 nr 277 (20 listopada), s. 4.
▪ Materiały związane z adaptacją sceniczną w Archiwum Zbigniewa Herberta, BN Rps Akc. 17894.

♦ Irena Tuwim (1899–1987), pisarka, tłumaczka, siostra Juliana Tuwima.
♦ Ali Bunsch (właśc. Alojzy Bunsch, 1925–1985), scenograf i reżyser.

20 listopada, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Rozważania o problemie narodu*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 21v–22r.

• Pierwodruk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Pierwotny tytuł: *Rozważania o sprawie narodowej*; data 20 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

25 listopada – *Świnka morska albo o potędze rozumu*, „Kontrasty" (Gdańsk) 1956, nr 7 (25 listopada) s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 36–38.

♦ Opowiadanie było wcześniej wyemitowane w radio (zob. 10 października 1955); zob. też list Haliny Misiołek do Herberta z 28 listopada 1956, BN Rps Akc. 17986 t. 1.

25/26 listopada, niedziela–poniedziałek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Zaraz rzuciłem się w poszukiwaniu pończoch, ale bez rezultatu. […] Trzeba teraz zmienić tytuł na *Wełna i stylon duszy*. […] Muszę teraz zarobić dużo forsy, żeby kupić sobie pokój. Kompozytorzy w decydującym momencie zawiedli. […] Literaci nie chcą mnie wpisać na listę pilnych potrzeb mieszkaniowych. […] zdecydowałem, aby wiersze i bajki wydać razem. W przyszłym tygodniu (z początku) oddam cały uporządkowany i poprawiony materiał. […] Kompozytorów mam w nosie, ale tak jak chciałaś cofnąłem wypowiedzenie".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 2.

♦ „Wełna i stylon duszy" – nawiązanie do wiersza *Jedwab duszy* – zob. 4 lutego 1956 r.

listopad 1956–1 kwietnia 1957 – [Warszawa, Sopot?] – datacja brulionu wiersza *Węgrom*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 24v.

• Pierwodruk bez tytułu (inc. „Stoimy na granicy…") w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

♦ W innym notatniku (BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 3r) podane inne daty: „XI 56–1 VI 57".

29 listopada–2 grudnia, czwartek–niedziela – Warszawa – VII Walny Zjazd Delegatów ZLP.

▪ O spotkaniu z Herbertem podczas zjazdu wspominał Adam Dubowski w liście z 31 grudnia 1956 r. – zob. 8 stycznia 1957 r.

grudzień

– zh., *Władysław Jabłonowski (1865–1956)*, „Twórczość" 1956, nr 12 (grudzień), s. 197–198.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 441–442.

♦ Zob. też 10 listopada 1956 r.

– Zbigniew Herbert, *Odczytanie pisma kreteńskiego*, „Twórczość" 1956, nr 12 (wrzesień), s. 198–200.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 443–445.

grudzień – [Warszawa] – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„w trosce o coraz wyższy poziom Twego organu przesyłam Ci wiersze kolegi Bolka. Należy je wydrukować, bez błędów (o ile potrafisz). Forsę dostałem i zdziwiony jestem pośpiechem. Putrament nic mi nie pomógł, bo nawet nie chciał, ale dobre Twoje chęci oceniam [!] i serdecznie dziękuję".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. XX.

♦ Zdzisław Jerzy Bolek (1934–1975), poeta i publicysta, współzałożyciel Grupy Literackiej „Współczesność"; jego wiersze *Nasłuchiwania*, *Źdźbło trawy* i *W nocy* ukazały się w „Warmii i Mazurach" 1957, nr 2 (15 stycznia), s. 6.

♦ Jerzy Putrament (1910–1986), prozaik i publicysta; w latach 1955–1956 i 1959–1980 wiceprezes Zarządu Głównego Związków Literatów Polskich.

6 grudnia, czwartek – b.m. – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Proszę przyjąć z okazji wznowienia pisma wyrazy prawdziwej radości i braterskiej solidarności".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 91.

8 grudnia, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Szuflada*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 57v–58r.

- Pierwodruk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Data w notatniku: „8 XII 57" wydaje się pomyłką, chociaż jest potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

9 grudnia, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza inc. „ukryci za naiwną barykadą…".

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 32v, 44v.

♦ Wiersz niepublikowany; data 9 grudnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

9 grudnia – nazwisko Herberta widnieje wśród podpisów innych pisarza w: *Dalsze podpisy pod oświadczeniem pisarzy polskich w sprawie Węgier*, „Nowa Kultura" 1956, nr 50 (9 grudnia) s. 1.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 36–38.

♦ *Oświadczenie Pisarzy Polskich* z 8 listopada 1956 r. ukazało się w „Nowej Kulturze” 1956 nr 49 (2 grudnia s. 1); ciąg dalszy z kolejnymi podpisami w numerze 50 z 9 grudnia i w numerze 52/53 z 23–30 grudnia.

15 grudnia, sobota – Warszawa, mieszkanie Krystyny i Zdzisława Najderów – imieniny Najdera, obecni także: Leopold Tyrmand z żoną Małgorzatą Żurowską-Rubel, Janina Walicka, Janusz Odrowąż-Pieniążek, Andrzej Biernacki, Maria i Jan Józef Lipscy.

▪ Jan Józef Lipski, *Dziennik 1954–1957*. Oprac. i przypisy Łukasz Garbal. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Biblioteka „Więzi” 2010, s. 176.

♦ Janina Walicka z d. Derks (ur. 1930), rusycystka, pierwsza żona Andrzeja Walickiego.

*** 20 grudnia, czwartek** – uchwałą Plenum Zarządu Głównego ZLP zostaje „zweryfikowany w prawach członka ZLP”.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

23 grudnia, niedziela – Warszawa

– pocztówka do Henryka Elzenberga z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 84.

– pocztówka do Jerzego Turowicza z gratulacjami z okazji wznowienia „Tygodnika Powszechnego” oraz życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 92.

24 grudnia, poniedziałek – Warszawa

– w towarzystwie Mikołaja Rostworowskiego spotkanie z Janem Józefem Lipskim.

▪ Jan Józef Lipski, *Dziennik 1954–1957*, dz. cyt., s. 176.

– list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Miałem ostatnio dużo kłopotów bytowych i ideologicznych, ale o tym może w następnym liście. Polecam gorąco mego przyjaciela Zdzisława Najdera”.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 92.

25 grudnia – Zbigniew Herbert, *Substancja*, *Ornamentatorzy*, *Chrzest*, *Odpowiedź*, „Tygodnik Powszechny” 1956 nr 1 (25 grudnia), s. 5.

• Druk wszystkich wierszy w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

25 grudnia, wtorek (stempel) – Warszawa – pocztówka z życzeniami świątecznymi do Marii i Leszka Elektorowiczów oraz m.in.:

„Teraz pisać i publikować. Oddaję się do usług”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

27 grudnia, czwartek – Warszawa – składa podanie o zwolnienie go ze stanowisko dyrektora Biura Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich argumentując to „nawałem zajęć literackich i redakcyjnych”.

- Archiwum Związku Kompozytorów Polskich, teczka osobowa Zbigniewa Herberta.

29 grudnia, sobota – Sopot – list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Przesyłam tzw. materiał. Mój nowy adres Warszawa Aleje Jerozolimskie 81 m. 16”.

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

- Tymoteusz Karpowicz (1921–2005), poeta, dramatopisarz, historyk literatury; w latach 1956–1957 redagował dział poezji i prozy w „Nowych Sygnałach”.
- „tzw. materiał” – chodzi o wiersz *Nigdy o tobie* – zob. 20 stycznia 1957 r.
- „Mój nowy adres” – reżyser Jerzy Gruza (1932–2020) wspominał o tym „adresie”: „[…] mieszkanie należało do pani Z. Mąż odsiadywał wyrok po procesie, w którym maczali palce Humer i inni. Z dziećmi, bez środków do życia, odnajmowała kolejne pokoje różnym ludziom. Po kilku latach powstała tu istna wieża Babel. W ostatnim pokoju obok łazienki, najbardziej wygodnym, mój przyjaciel Edmund […]. Zaraz przy wejściu inżynierostwo M. Obok, w stałym konflikcie z współlokatorami, gdyż spała w dzień, a pracowała w nocy w nasłuchu «Wolnej Europy», nasłana zapewne towarzyszka B. Naprzeciwko właścicielka mieszkania z dziećmi. Olbrzymi pokój przechodni, przez który chodziło do łazienki dziesięć osób, zajmowałem ja. Obok kuchni, na trzech metrach kwadratowych «barbarzyńca w ogrodzie», czy raczej «barbarzyńca w służbówce», Zbigniew Herbert” – zob. Jerzy Gruza, *40 lat minęło jak jeden dzień*. Warszawa, Czytelnik 1998, s. 110.

1957

styczeń – Zbigniew Herbert, *Chciałbym opisać*, *Deszcz*, *O tłumaczeniu wierszy*, „Twórczość”1957 nr 1 (styczeń), s. 36–39.

- Druk wszystkich wierszy w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

1 stycznia – Zbigniew Herbert, *Cesarz*, *Las*, *Dziadek*, *Wiatr i róża*, „Warmia i Mazury” (Olsztyn) 1957 nr 1 (1 stycznia), s. 9.

- Druk wszystkich próz poetyckich w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

3 stycznia, czwartek – Sopot

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Leżę, gorączkuję, rozmyślam. Właściwie jest mi dobrze, nareszcie wypoczywam. Gorączka to dobry wynalazek. Świetnie działa na wyobraźnię. […] O Laskach pamiętam, ale nie liczę na powrót przed 15 bm. Pod adresem Sopot, Bieruta 8, będę do 7, 8”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ Katarzyna Dzieduszycka (ur. 1929), wówczas pracowała w Stowarzyszeniu Polskich Artystów Muzyków, mieszczącym się w tej samej kamienicy co siedziba Związku Kompozytorów Polskich, gdzie pracował Herbert; od marca 1968 r. żona Herberta.

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Mnie rozpoczął się Nowy Rok źle. W czasie podróży podziębiłem się i nawaliły nereczki. Leżę w łóżku u mamy, temperatura, penicylina – te rzeczy. Sprawa jest dość poważna, poleżę jeszcze tydzień w łóżku”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

5 stycznia, sobota – Sopot – wypełnia ankietę członkowską ZLP podając, że jest bez stałego miejsca zamieszkania.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

7 stycznia, poniedziałek – Sopot – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Dzisiaj wyjeżdżam, ale nie wprost do Warszawy. Oficjalnie jestem chory. Wykorzystuję biednych kompozytorów, ale cóż robić – czasy ciężkie. […] Myślę, że zobaczymy się w niedzielę lub w poniedziałek”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

8 stycznia, wtorek – Sopot – list do Oddziału w Poznaniu ZLP, m.in.:

„dziękuję bardzo za zaproszenie, z którego skorzystam. Odpisuję dopiero teraz, ponieważ list doszedł do mnie z opóźnieniem. Od dwóch tygodni jestem chory i przebywam

poza Warszawą. Liczę, że 17 będę już zdrowy. Ponieważ nie mam przy sobie materiałów, trudno mi powiedzieć dokładnie z czym wystąpię. Myślę, że będą to wiersze i może kawałek prozy (opowiadanie) dla słuchaczy, którzy nie znoszą wierszy".

▪ ODWŚL, sygn. DL 7 k. 136.

♦ Adam Dubowski, Kierownik Imprezowy Oddziału w Poznaniu ZLP w liście do Herberta z 31 grudnia 1956 r. pisał: „Przypominając naszą rozmowę na zjeździe literatów w Warszawie, niniejszym w imieniu Zarządu Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich uprzejmie proszę o przybycie w dniu 17 stycznia na «Czwartek literacki» do Poznania. Warunki, które możemy zaproponować Szanownemu Koledze są następujące: honorarium w wysokości zł. 300.–, zwrot kosztów podróży (I kl. pociągiem pospiesznym lub II kl. wagonem sypialnym) oraz nocleg w pokoju gościnnym w Domu Literatów przy ul. Noskowskiego 24 w Poznaniu" – kopia listu w ODWŚL, sygn. DL 7 k. 132.

11 stycznia, piątek – zapis w kalendarzu: „Łódź / Reż. Kamiński / Strzemiński".

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Nie udało się potwierdzić pobytu Herberta w Łodzi ani ustalić bliższych danych o reżyserze Kamińskim. Herbert mógł pojechać do Łodzi w związku z planowaną tam inscenizacją *Jaskini filozofów* – zob. 10 kwietnia 1957 r. Planowane spotkanie z Władysławem Strzemińskim mogło dotyczyć artykułu o nim – zob. marzec 1957 r.

13 stycznia, sobota – [Warszawa] – list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Przesyłam nowy wiersz; zależy mi bardziej na drukowaniu tego właśnie niż na poprzednim. Bo to, proszę Pana, wiersz o Lwowie, czyli o mieście, do którego wraca się we śnie. Sądzę, że to w «Sygnałach» będzie na miejscu, o ile cenzura puści. Zabawa w oszukiwaniu cenzorów to wszystko, co nam pozostało na tym nie najlepszym ze światów. […] Sam się wikłam w problemach, filozofiach, narodowych oparach, chociaż wiem, że liryka to ciepło ciała nad ranem, o czem Pan pięknie pisał. […] Mój tymczasowy adres – ponieważ nie mam mieszkania – Zbigniew Herbert Warszawa – Rynek Starego Miasta 27 Związek Kompozytorów Polskich".

▪ ZNiO Rps Akc. 91/17.

♦ „Przesyłam nowy wiersz…" – chodzi o wiersze *Moje miasto* i *Nigdy o tobie* – zob. 3 lutego i 20 stycznia 1957 r.

♦ „Sądzę, że to w «Sygnałach» będzie na miejscu" – „Nowe Sygnały" nawiązywały tytułem do lwowskich „Sygnałów" 1933–1939.

14 stycznia – Zbigniew Herbert, *O sytuacji w dziedzinie przekładów poetyckich*, „Trybuna Ludu" 1957, nr 13 (14 stycznia) s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 446–447.

17 stycznia, czwartek – Poznań

– widokówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„jestem w Twoim rodzinnym mieście i pierwszą rzeczą, którą robię to jest pisanie tej kartki".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

– godz. 19:00, Sala Odrodzenia w Ratuszu – wieczór autorski w ramach „Czwartków literackich”, który był zapowiadany:

„Na najbliższym «Czwartku literackim» wystąpi utalentowany i znany poeta Zbigniew Herbert, autor tomu wierszy pt. *Struna światła*. Odczyta on swoim słuchaczom wiersze z przygotowanego obecnie do druku tomu najnowszych poezji i fragmenty opowiadania oraz opowie o swojej pracy literackiej. «Czwartek» odbędzie się jak zwykle o godzinie 19 w Sali Odrodzenia Starego Ratusza”.

- Cytat za: *Wieczór autorski Zb. Herberta*, „Głos Wielkopolski” 1957 nr 13 (16 stycznia) s. 6.
- „Rocznik Literacki” 1957, s. 592.

20 stycznia

– Zbigniew Herbert, *Nigdy o tobie*, „Nowe Sygnały” 1957 nr 3 (20 stycznia), s. 3.

- Druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

– Zbigniew Herbert, *Jak nas wprowadzono*, *O potrzebie szkolenia*, *Pavana żałobna na zniesienie stanowiska Pełnomocnika do Walki z Grzybem Domowym*, „Życie Literackie” 1957 nr 3 (20 stycznia), s. 7.

- Druk wiersza *Jak nas wprowadzono* w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

21 stycznia, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Nic ładnego*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 47v–48r.

- Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1961 nr 30 (23 lipca), s. 5; druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

- Data 21 stycznia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r; niewykluczona pomyłka Herberta w datowaniu i być może chodzi o 1958 r.

22 stycznia, wtorek – Warszawa

– rozmowa z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Wśród tego dnia chwila rozmowy z Herbertem, który mnie upomniał, bym nie zaniedbywał swego pisania”.

- Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 343.

– pisze podanie do Zarządu Głównego ZLP o przyznanie mu stypendium artystycznego na wyjazd do Francji.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.
- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „14^{00}–15^{00} ZLP”).

25 stycznia, piątek – Warszawa – widokówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Jestem bardzo zmęczony i bardzo zagoniony, ale jakoś z wolna urządzam się w mojej dziurze, gdzie chyba będę zimował”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

♦ Na początku 1957 Herbert zamieszkał przy Alejach Jerozolimskich 81 m. 16.

26/27 stycznia, sobota–niedziela (stempel: 28) – Warszawa – kartka pocztowa do Haliny Misiołek, m.in.:

„sterczę oto na poczcie. Jest już godzina 24^{00}, przed chwilą powiedziano mi, że Twój numer nie odpowiada, więc jestem niespokojny. […] Ale nie piję i staram się zdusić żałość. Żadnych mądrych słów nie potrafię wymyśleć jak to, żebyś wiedziała, że jestem przy Tobie”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

28 stycznia, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „15^{00} Przyboś”.

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

3 lutego – Zbigniew Herbert, *Moje miasto*, „Nowe Sygnały” 1957 nr 5 (3 lutego), s. 1.

• Druk w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

6 lutego, środa – Warszawa – podpisany wraz z Leopoldem Tyrmandem list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„[…] doszliśmy do wniosku, że powinniśmy nawiązać ścisłą współpracę z redagowanym przez Was pismem. Porozumieliśmy się w tej sprawie z Jasiem Szczepańskim i postanowiliśmy wystąpić we trójkę z pewnymi propozycjami […]”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 98.

7 lutego, czwartek – zapis w kalendarzu: „Prokopiuk J. [–] Dylan / przesłuchanie *Jaskini filozofów* / pok. 18 $18^{\underline{00}}$ Myśliwiecka 3/5”.

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

ok. 7 lutego, **środa** – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„muszę napisać choć kilka słów po tej smutnej rozmowie. […] Walny Zjazd odkładamy co tydzień, dwie osoby chore, jedna na urlopie, teraz już robię wszystko. […] Na Twój przyjazd przygotowałem się, kupiłem wino na Twoją cześć i bilety do teatru; ale to nic straconego, wino może poczekać, bilety odsprzeda się – żebyś tylko była zdrowa. […] O mojej radiofonizacji już Ci mówiłem. To było – nie śmiej się ze mnie – ciężkie przeżycie widzieć karykaturę swoich marzeń. […] Tydzień temu napisałem od jednego zamachu parę bajek. […] Napisałem do «Twórczości» notkę o Strzemińskim, do tejże «Twórczości» chcę dać tłumaczenia świetnego współczesnego poety Dylana Thomasa […] Do «Tygodnika» posłałem bajki i mam zamiar napisać artykuł o Strzemińskim (trzeba dwa razy sprzedawać, od marca przechodzę na własny rachunek gospodarczy). Współpraca z «Nowymi Sygnałami» rozwija się, (czy czytasz to pismo; wydaje mi się sympatyczne), wydrukowali znów wiersz, a Tymoteusz Karpowicz, który pisze do mnie serdeczne listy zaproponował mi, abym przygotował kolumnę «Zapomniani poeci dwudziestolecia». Wybrałem Tadeusza Peipera i już nad nim siedzę”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 3.

- „Na Twój przyjazd przygotowałem się” – w kalendarzu 1957 (BN Rps Akc. 18030 t. 1) Herbert oznaczył literą „H” dni 12 i 13 lutego, widocznie planując na nie przyjazd Haliny Misiołek, która odwołała go listem z 5 lutego (stempel: 6 lutego) – zob. BN Rps Akc. 17896 t. 2.
- „o mojej radiofonizacji” – być może Herbert ma na myśli przygotowania słuchowiska opartego na *Jaskini filozofów* – zob. 7 lutego 1957 r.
- „do «Twórczości» notkę o Strzemińskim” – zob. marzec 1957 r.
- „tłumaczenia świetnego współczesnego poety Dylana Thomasa” – w Archiwum Herberta (BN Rps Akc. 17933 t. 1) zachowały się przekłady dwóch wierszy Dylana Thomasa (1914–1953), poety walijskiego: *Garbus w parku*, *Czy był taki czas*.
- „Do «Tygodnika» posłałem bajki” – zob. 31 marca 1957 r.
- „Współpraca z «Nowymi Sygnałami» rozwija się” – zob. 3 lutego 1957 r.
- „Wybrałem Tadeusza Peipera” – zob. 14 kwietnia 1957 r.

8 lutego, piątek – zapis w kalendarzu: „Strzemiński – Twórczość”.

- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

11 lutego, poniedziałek – [Warszawa] – list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

> „Korzystam z propozycji i wybieram Tadeusza Peipera, prawdziwie zapomnianego poetę, doszczętnie zgnębionego człowieka, wielkiego klerka i dziwaka. Staram się wokół jego osoby robić ruch. Będzie o nim pisał w «Twórczości» Zbigniew Bieńkowski, namawiałem do tego również Przybosia. Powinno się koniecznie wydać jego wiersze oraz szkice krytyczne. Wybór dla «Sygnałów» postaram się zrobić porządnie, więc trochę to potrwa. W ostatnim numerze jest wzmianka o pisemku «Pacałycha». Bardzo mnie to interesuje, jako zbieracza lwowskiego folkloru”.

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

- „Wybór dla «Sygnałów» postaram się zrobić porządnie” – zob. 17 kwietnia 1957 r.
- „wzmianka o pisemku «Pacałycha»” – chodzi o artykuł w „Nowych Sygnałach” 1957 nr 6 (10 lutego) na s. 8 *Pacałycha w 12 egzemplarzach*, sygnowany (Wd.) [Wojciech Dzieduszycki] o piśmie „Pacałych” ukazującym się „kiedy może w 12 egzemplarzach”. W treści m.in.: „Redaguje go kolegium składające się z 12 czytelników a zarazem prenumeratorów”, „«Pacałycha» poświęcona jest wspomnieniom uczniów «Siódmej Budy» we Lwowie”. Był to oczywiście żart redakcji, „Pacałycha” była nieregularną rubryką w „Nowych Sygnałach”, ukazała numerach 21, 23–25, 28, 29, 33, 35–40, 42–44, 49 z 1957 r.

15 lutego, piątek – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego z podziękowaniami za przesłany tom wierszy *Powitanie lata* oraz m.in.:

> „Tak bardzo się ucieszyłem z przysłanej książeczki, że poszedłem z Władziem na wódę, gdzieśmy głośno odczytywali ludowi Twoje wiersze, a nieliryczni kelnerzy doliczali nam to do rachunku”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 189.

18 lutego, poniedziałek – zapisy w kalendarzu: „Walny Zjazd ZKP / odebrać świadectwo / $17^{\underline{00}}$ ZLP Jerzy Prokopiuk”.

- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

22 lutego, piątek – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Nawyk zawodowy każe mi szukać symbolu literackiego. Jest! Tomasz Buddenbrook jedna z najbliższych mi postaci literackich. No więc tak, Staruszku, jedziemy tym samym tramwajem i naprawdę niewiele będę mógł Tobie poradzić (bo to w ogóle idiotyczny zabieg), przede wszystkim dlatego, że odczuwam życie jako *misterium vanitatis*, podobnie jak Ty. Świadomość, że to, co kochamy jest śmieszne, to co budujemy rozsypie się w piasek jest naprawdę przerażające. Miałem swoje momenty «tragiczne». Było to o wiele lepsze. Zdawało mi się, że walczę z siłami, które mnie przerastają, z Systemem, z Marksizmem, z diabli wiedzą czem. Potem tam w górze coś się przetorowało, bez mego udziału, bez moich – pożal się Boże – buntowniczych wierszy i świat idzie naprzód nie oglądając się na frajerów. Cała mądrość na jaką mogę się zdobyć jest nielogiczna. Wprawdzie to wszystko wokół jest z gówna, trzeba postępować tak jakby to było z marmuru i bardzo na serio. Trzeba się przy czemś pozatem uprzeć, przy jakiejś nauce, sztuce, przy jednej kobiecie, przy pasji, wszystko jedno jakiej, do polowania czy zbierania znaczków – to znaczy postępować tak, jak postępują dzieci i szaleńcy. […] Właściwie powinienem być zadowolony z życia. Wypłynąłem jak to się mówi. Drugi tom ukaże się za parę miesięcy, wyjadę w tym roku prawdopodobnie za granicę. Drukują mnie, a nawet tłumaczą. Przytyłem, jem codziennie obiad. […] Kochany, mój tymczasowy adres brzmi W-wa Rynek Starego Miasta 27 – Związek Kompozytorów Polskich. Jestem tam, wystaw to sobie, dyrektorem. Ale rzucam to 15 marca, bo nuda i nie dają mieszkania”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

25 lutego, poniedziałek – Warszawa – kolacja z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w dzienniku:

„Wieczorem z Herbertem na kolacji. Czytał mi swoje piękne wiersze. To wielki talent, świetny człowiek”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 358.

marzec – z.h., *Władysław Strzemiński*, „Twórczość” 1957 nr 3 (marzec), s. 179–180.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 207–208.

10 marca, niedziela (stempel) – Warszawa – pocztówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„O Becketcie marzyłem od dawna – chciałem prześledzić dialog co bardzo, myślę, pomoże mojej nowej sztuce. Mam ją nazwać *Koło* – jak podoba Ci się tytuł. A może *Powrót*. Dziś rano przyszło mi na myśl nowe rozwiązanie *Prologu* i *Epilogu*, myślę, że sceniczne i proste. […] A tu Zjazd, potem wykończenie prac. […] Dostałem list z Anglii, zapraszają mnie miejscowi emigranci. W przyszłym tygodniu idę do Słonimskiego w sprawie stypendium i mieszkania. […] Całuję Cię bardzo mocno, gorąco i serdecznie i lecę na Zjazd […]”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

♦ „A tu Zjazd” – Walne Zebranie Członków Związku Kompozytorów Polskich odbywało się w dniach 9–10 marca 1957 r.

♦ „zapraszają mnie miejscowi emigranci” – zob. list z 27 marca 1957 r. do Bolesława Taborskiego.

15 marca, piątek – Warszawa – kończy pracę w Związku Kompozytorów Polskich. W kalendarzu zapisuje: „Wyzwolenie”.

- List do Zdzisława Ruziewicza z 22 lutego 1957 r. – zob. tamże.
- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

20 marca, środa – Warszawa – spotyka się z Janem Józefem Lipskim, który namawia go do współpracy z „Po prostu”; Herbert daje mu „3 świetne wiersze”: *U wrót doliny*, *Ze szczytu schodów* i *Tren Fortynbrasa* – wydrukowane wówczas będą dwa ostatnie – zob. – 24 marca 1957 r.

- Informacja na podstawie diariusza Jana Józefa Lipskiego w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1, s. 380.

20 marca, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Wyrok*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 59r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 199–200.

- Data 20 marca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 61 k. 33r.

21 marca, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„wiem o tym, że jestem bardzo wielka świnia, ale co robić, jeśli nawet Ty na to zgadzasz się, acz z oporami. Nowa prośba o przepisanie bajek, jeśli można to każda sztuka osobno. […] myślę, że z początkiem przyszłego tygodnia uda mi się zajrzeć do Sopotu”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 3.

24 marca – Zbigniew Herbert, *Tren Fortynbrasa*, *Ze szczytu schodów*, „Po prostu” 1957 nr 12 (24 marca), s. 6.

- Druk wiersza *Tren Fortynbrasa* w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961), wiersza *Ze szczytu schodów* w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

- W pierwodruku *Trenu Fortynbrasa* nie ma dedykacji dla Czesława Miłosza, pojawi się ona później.

24 marca, niedziela – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Kontrasty*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 61r.

- Pierwodruk w: „Znak” 1958 nr 1 (styczeń), s. 78.

27 marca, środa – Sopot

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej z opisem podróży pociągiem.

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

– list (stempel na kopercie) do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Do Anglii oczywiście chętnie bym pojechał i serdecznie dziękuję za zaproszenia. Tylko że ja nie jestem intelektualistą i mój wyjazd to stracona inwestycja.

Poza tym nie znam angielskiego. Mimo to czytam Dylana Thomasa i chcę parę wierszy przetłumaczyć".

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 92.

29 marca, piątek – Sopot

– kartka pocztowa do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„jestem w Sopocie, słucham morza i myślę o Tobie, że w tej chwili siedzisz może na pozłacanym fotelu, a Twoi poddani cisną się i wtykają w rękę rulony petycji o medal, mieszkanie lub szczęście doczesne".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 122.

♦ W 1957 r. Zawieyski został posłem na Sejm PRL i członkiem Rady Państwa.

– pocztówka (na stemplu: Gdańsk, 30 marca) do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„przesyłam Tobie serdeczne pozdrowienia wraz z płytą *Zachodni wiatr spienione goni fale*".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Redakcja «Twórczości» zwróciła się do mnie, abym zrobił mały, ale gustowny wybór Dylana Thomasa, świetnego poety. Proszę Ciebie o przetłumaczenie 2, 3 wierszy, ale przedtem o podanie ich tytułów, gdyż dwie osoby pracują już nad tym, więc chodzi o to, aby się nie dublować. […] W przyszłym tygodniu będę w Warszawie, z Sopot wyjeżdżam we wtorek".

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ „Twórczość" nie opublikowała tłumaczeń wierszy Dylana Thomasa.

30 marca, sobota – Sopot – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Chciałbym bardzo Ci pomóc, ale wiem, że ile razy próbowałem to robić, nie tylko nie pomagałem, ale wręcz przeciwnie. Więc lepiej chyba jeśli nie zbliżamy się do człowieka i patrzymy na niego z życzliwą ironią przez szybę egoizmu. Tylko że ja tego nie potrafię. Bardzo trudno być idealnym Krögerem".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ Tonio Kröger – tytułowy bohater autobiograficznej krótkiej powieści Thomasa Manna.

31 marca – Zbigniew Herbert, *Studnia*; *Bajka japońska*; *Ofiarowanie Ifigenii*; *Hermes pies i gwiazda*; *Kura*; *Słoń*; *Kawiarnia*; *Fotoplastikon* (inc. „Wielka brązowa beczka…"); *Organista*; *Bajka ruska*, „Tygodnik Powszechny" 1957 nr 13 (31 marca), s. 4.

• Druk wszystkich próz poetyckich w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

31 marca, niedziela – Sopot

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Pracuję tutaj jak mogę, ale zawsze mniej niż planowałem. Wczoraj napisałem artykulik o Peiperze, dzisiaj piszę o wystawie belgijskiej, czeka mnie jeszcze tłumaczenie, przegląd ostatnich publikacji z socjologii, recenzja z tomiku poezji Karpowicza – i cała masa zaległej korespondencji. Robota na pięć dni lekko licząc. Ponieważ byłaś taka dobra i martwiłaś się z czego będę żył i nawet obiecywałaś mi skromną zapomogę (po podwyżce) muszę uspokoić Ciebie, że przed samym wyjazdem dwa pisma «Twórczość» i «Tygodnik Powszechny» zaproponowały mi ryczałt".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ „artykulik o Peiperze" – zob. 14 kwietnia 1957 r.
♦ „o wystawie belgijskiej" – zob. 21 kwietnia i maj 1957 r.
♦ „przegląd ostatnich publikacji z socjologii" – zob. czerwiec 1957 r.
♦ „recenzja z tomiku poezji Karpowicza" – chodzi o arkusz poetycki *Gorzkie źródła* Tymoteusza Karpowicza; Herbert nie napisał planowanej recenzji.

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Mój nowy adres W-wa, Aleje Jerozolimskie 81 m. 16 – to proszę zachowaj dla siebie, bo siedzę w tej dziurze, jak mysz pod miotłą. Kompozytory [!] już wysiadły. Kiedy będziesz w Warszawie? Chciałbym wpaść do Krakowa w kwietniu".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 193.

listopad 1956–1 kwietnia 1957 – [Warszawa, Sopot] – datacja brulionu wiersza *Węgrom*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 61, k. 24v.

• Pierwodruk bez tytułu (inc. „Stoimy na granicy…") w tomie *Hermes pies i gwiazda* (czerwiec 1957).

2 kwietnia, wtorek (stempel) – Gdańsk – widokówka do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„piszę, żeby Ci podziękować za miły wieczór u Ciebie. Po przyjściu do domu stwierdziłem, że mam śliczną reprodukcję Klee. Bardzo mnie to wzruszyło, bo chyba nie ukradłem, tylko dostałem od Ciebie".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

♦ Paul Klee (1879–1940), szwajcarski malarz i grafik.

5 kwietnia, piątek – Toruń

– nie zastaje Henryka Elzenberga, który odwołał seminarium nie powiadamiając wszystkich jego potencjalnych uczestników.

▪ List Henryka Elzenberga do Herberta z 10 kwietnia 1957 r. w: Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 86.

♦ Zob. też list Herberta do Haliny Misiołek z 10 kwietnia 1957 r. i list Herberta do Elzenberga z 24 kwietnia 1957 r.

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Chodzę tutaj po ciemnych uliczkach i szukam straconego czasu”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

– widokówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Jak zwykle [d]opadają mnie różne wyrzuty sumienia, że byłem dla Ciebie niegodziwy”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

6 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Co widziałem*, „Ziemia i Morze” (Szczecin) 1957 nr 11 (6 kwietnia), s. 1.

• Druk w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

♦ Znaczne różnice między wersją w pierwodruku i wersją w tomie; w tomie dedykacja: „Pamięci Kazimierza Moczarskiego”.

♦ W wyniku kontroli wtórnej uznano, że publikacja tego wiersza była możliwa w wyniku przeoczenia cenzora – zob. AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 2565, k. 98.

6 kwietnia, sobota – Warszawa – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Po kolacji u ks. Prymasa spotkanie ze Zbyszkiem Herbertem. Miła, dobra rozmowa o poezji, o środowisku literackim, i o «Tygodniku»”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 380.

♦ „u ks. Prymasa” – chodzi o kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski.

8 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Po długim namyśle postanowiłem skorzystać z ryczałtu, o którym mówiłeś, gdy widzieliśmy się ostatni raz w Warszawie. Mógłbym miesięcznie pisać dwa felietony lub recenzje poetyckie wzgl. plastyczne”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 99.

♦ Turowicz w odpowiedzi z 14 kwietnia sprecyzował: „Cieszę się, że zdecydowałeś się na ryczałt, propozycję podtrzymuję, wobec czego – 1000 zł – za 3 felietony lub inne małe formy. Utwory poetyckie *extra*”, tamże, s. 100.

10 kwietnia, środa – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wczoraj jednak, zawalając umówione spotkanie w Wydawnictwie (chcą mi dawać tłumaczenia) usiadłem i przetłumaczyłem *Hamleta* Pasternaka. […] W Toruniu same klęski. Nie spotkałem Profesora, odwołał seminarium, o czem nie wiedziałem; łaziłem po ślicznym mieście i snułem smutne refleksje. Dostałem list od Barnasia, który jest kierownikiem Sceny Polskiego Autora w Krakowie. Chcą zainaugurować działalność *Jaskinią filozofów* tylko warunek, że będzie to prapremiera. A tymczasem nie wiem co w Łodzi”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

- „przetłumaczyłem *Hamleta* Pasternaka” – przekład wiersza Borysa Pasternaka nie ukazał się drukiem, pozostał w rękopisie, BN Rps Akc. 17933 t. 1. Borys Leonidowicz Pasternak (1890–1960), rosyjski poeta i prozaik.

13 kwietnia, sobota – [Warszawa] – list do Tymoteusza Karpowicza, w którym wyjaśnia adresatowi wyrażenia w wierszu *Drwal*, pisze też m.in.:

„Sebyłę [!] upstrzonym dobrowolskim (proponuję obyśmy wrogów sztuki pisali małą literą; przecież to zupełny nonsens pisać Byron i Brandys) nie czytałem, natomiast byłem na sztuce *Jacobowski i Pułkownik*, którą opinia okrzyczała jako arcydzieło, a to nawet nie jest dzieło. […] Niedługo wyjeżdżam na dwa tygodnie z okropnej Warszawy, gdzie ani pisać, ani myśleć nie można, tylko stoi się w przedpokoju na schodach do, u drzwi. Brr”.

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

- „Sebyłę [!] upstrzonym dobrowolskim” – w liście z 8 kwietnia 1957 r. Karpowicz pytał: „Czy Pan czytał co Dobrowolski powypisywał o Sebyle w przedmowie do wyboru? Okaz wulgarnego socjologizmu” – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 35. Chodzi o przedmowę Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego do *Wyboru wierszy* Władysława Sebyły wydanego przez SW Czytelnik w 1956 r.
- Władysław Sebyła (1902–1940), poeta.
- Stanisław Ryszard Dobrowolski (1907–1985), poeta i prozaik.
- „byłem na sztuce *Jacobowski i Pułkownik*” – właśc. *Jacobowsky i pułkownik*, sztuka austriackiego pisarza Franza Werfla (1890–1945), swoją premierę w Polsce miała 20 stycznia 1957 r. w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Nie udało się ustalić, kiedy Herbert mógł być na tej sztuce.

14 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Tadeusz Peiper*, „Nowe Sygnały” 1957 nr 15 (14 kwietnia), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 448.

- Tekst jest wstępem do wyboru wierszy Peipera przez Herberta: *Że*, *Kwiat ulicy*, *Odezwa*, *Upadek*; Herbert planował przygotować prezentację poezji Peipera w liście do Tymoteusza Karpowicza z 11 lutego 1957 r.

18 kwietnia, środa – przez Kraków jedzie do Zakopanego.

- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

19 kwietnia, czwartek – Zakopane, ośrodek „Związkowiec”

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przyjechałem tutaj dopiero w nocy, padał deszcz, a dzisiaj jest ślicznie, słońce świeci, góry świecą i nawet wróbel siadł na oknie i udaje, że śpiewa”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Mój nowy adres Zakopane «Związkowiec» Grunwaldzka 11. Jest to ładny dom, ongiś za żółtymi firankami, dziś dla ludzi, jest na razie spokój; dostałem niestety dwuosobowy pokój, z balkonem, na którym się dziś opalałem”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 3.

- „za żółtymi firankami” – zob. 24 sierpnia 1953 r.

[20 kwietnia] Wielka Sobota – Zakopane – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Jeżeli nie wpadnę na pomysł zdobywania Giewontu od strony Zakopanego, to przyjadę do Krakowa w pierwszych dniach maja […]".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 99.

21 kwietnia

– Zbigniew Herbert, *Z mitologii*; *Drwal*; *Krzesła*; *Ostrożnie ze stołem*, „Nowe Sygnały" 1957 nr 16 (21 kwietnia), s. 4.

• Druk wszystkich próz poetyckich w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

– Zbigniew Herbert, *Sztuka belgijska XIX i XX wieku*, „Tygodnik Powszechny" 1957 nr 16 (21 kwietnia), s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 209–210.

23 kwietnia, wtorek – Zakopane, Ośrodek „Związkowiec"

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Zacząłem pisać. Idzie mi to bardzo kulawo, po 1/2 stronicy przez cały ranek, ale idzie. Ze zgrozą myślę, że nie zdążę napisać tego co chciałem (takie dwa opowiadania, prawie powieść) i trzeba będzie wracać do Warszawy, do tego zgiełku i gwaru z niedokończonym rękopisem jak z otwartą raną".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ „dwa opowiadania, prawie powieść" – zob. 1 maja 1957 r.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Projekt przyjazdu do Zakopanego ucieszył mnie w pierwszej chwili, ale po namyśle doszedłem do przekonania, że jest niefortunny. […] Na razie nie ma żadnych szans na poprawę pogody. Dlatego nie wiem, czy wytrzymam do końca turnusu (osobny pokój z łazienką, który dostałem dzisiaj). […] Zacząłem pisać, idzie mi bardzo ciężko, ale pracuję cały dzień bez wytchnienia".

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„To tylko moja wina, że oparłem się na nie sprawdzonej wiadomości i przyjechałem bez porozumienia się z Panem Profesorem. Zresztą ten krótki pobyt w Toruniu nie był bez profitów duchowych. To były moje małe laickie rekolekcje. […] Teraz siedzę w Zakopanem i wypoczywam po trudach urzędniczego życia. […] Mogę dopiero wtedy żyć na własny rachunek (to jest pisać), gdy poczuję zachwianą równowagę między sobą a światem. Do tego potrzebna mi jest niepewna przyszłość".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 87.

25 kwietnia, czwartek – Zakopane, ośrodek „Związkowiec” – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„W drugich słowach mego listu mam do Ciebie taką prośbę: żebyś była taka dobra i kochana i przysłała mi zostawiony u Reni (którą bardzo serdecznie pozdrawiam) program z pokazu kineform Pawłowskiego. Oczywiście jeśli możesz to zrobić bez większego zachodu. Chcę z tego napisać recenzję. […] Ciągnę teraz długie i smutne opowiadanie, które będzie się nazywało *Deszcz*, a wieczorem myślę o dramacie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ „u Reni” – Teresa Dzieduszycka, pseud. Thérèse Douchy (1927–2017), romanistka, tłumaczka, siostra Katarzyny Dzieduszyckiej.

♦ „z pokazu kineform Pawłowskiego” – o inscenizacji *Kineformy* Andrzeja Pawłowskiego (1925–1986), malarza, rzeźbiarza i fotografika, Herbert pisze w tekście *Cricot 2* – zob. lipiec 1957 r.

maj

– Z.H., *Sztuka belgijska*, „Twórczość” 1957, nr 5 (maj), s. 174–175.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 211–212.

– Z.H., *Mała Encyklopedia Przyrodnicza*, „Twórczość” 1957, nr 5 (maj), s. 176–177.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 658–659.

1 maja, środa (stempel) – Zakopane – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„jutro prawdopodobnie wyjadę z Zakopanego, gdzie znów (po dwu dniach pogody) leje zimny deszcz. […] Zacząłem tutaj pisać powieść, tą, o której mówiłem Ci (*Deszcz* albo *Mój brat*) nie wiem jeszcze jaki tytuł. […] Formalnie ma to być proza bardzo uboga i sucha jak protokół. Wynik tego założenia jest taki, że to co planowałem na trzy rozdziały mieści się w jednym. […] Około 5 będę w Warszawie. Tak bardzo chciałbym na koniec powłóczyć się po górach, ale nie mam towarzysza i pogoda zła, więc chyba nic z marzenia o Czerwonych Wierchach”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

♦ „*Deszcz* albo *Mój brat*” – nie odnaleziono śladów takich utworów prozatorskich, być może planowana powieść miała być rozwinięciem wiersza *Deszcz*, gdzie pojawia się „mój starszy brat”.

1 maja, środa – Zakopane – datacja brulionu wiersza *Spotkanie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 7v–8r.

♦ Wiersz niepublikowany; pod datą zapisane miejsce: „Zakopane”; data 1 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

2 maja, czwartek – [Zakopane] – list do Jana Józefa Lipskiego, m.in.:

„Załączam dwa przekłady, z których nie jestem w pełni zadowolony. Jednakowoż nagłe zmiany baryczne oraz ulewne opady tak źle wpłynęły na mój nastrój psychofizyczny, iż dalszą obróbką wierszy zająć się nie jestem w stanie”.

- *Z listów Zbigniewa Herberta do Jana Józefa Lipskiego*, oprac. Dorota Szczerba i Łukasz Garbal, w: *Herbert. Studia i dokumenty*. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2008, s. 294.

♦ Nie ustalono, o jakie przekłady mogło chodzić – tygodnik „Po prostu" nie ogłosił ich.

3 maja, piątek (stempel) – Zakopane – kartka do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Trochę włóczę się po reglach i halach, trochę śpię i te de".

- Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

ok. 4–ok. 5 maja, sobota–niedziela – Kraków

– pobyt u Tadeusza Chrzanowskiego.

- List do J. Turowicza z 20 kwietnia; list do T. Chrzanowskiego z początku maja – zob. poniżej.
- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis pod datą 4 maja: „Tyg. Pow. Ostromęcki").

– spotkanie z Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 5 maja zapisał w dzienniku:

„Był tu Zbyszek Herbert. Rozmowa z nim zawsze mnie podtrzymuje na duchu. Jest na pewno równie inteligentny jak Błoński, ale docenia i rozumie to wszystko, co w pisarstwie jest z intuicji, z uczucia, nie ma tego fetyszystycznego uwielbienia dla samego tylko intelektu. Czytałem mu kilka fragmentów ostatniej, partyzanckiej historyjki, którą zacząłem i w którą zwątpiłem, przeczuwając, że będzie dyskwalifikowana jako lubowanie się w «nastroikach». Podobało mu się i jakoś nabrałem ochoty".

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2011, s. 27.

początek maja – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„w pierwszych słowach mego listu dziękuję Ci serdecznie za gościnę (Teresie zaś z wdzięcznością całuję pulchne ciało). […] Moje wierszyczeńki (termin T. Chrzanowskiego) dławi cenzura i kilka chce, abym usunął m.in. *Bajkę ruską*".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 197.

♦ Cenzura planowała usunąć wiersz *Odpowiedź* i prozę poetycką *Bajka ruska* oraz, zapewne dostarczony w maszynopisie tuż po złamaniu, wiersz *Węgrom* – zob. AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 3040, k. 80–82.

8 maja, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Umarły*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 11v–12r.

• Wiersz włączony do dramatu *Lalek* jako kwestia Poety Teodora; pierwodruk *Lalka* w: „Dialog" 1961 nr 12 (68), s. 69–70.

♦ Data 8 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

10 maja, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *W pracowni*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 12v–14r.

- Pierwodruk w: „Twórczość” 1959 nr 10 (październik), s. 9–10; druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Data 10 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

11 maja, sobota – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Ja, po powrocie z Zakopanego czuję się raczej gorzej niż lepiej (mało wypoczywałem, więcej pracowałem) i teraz włażę z głową w robotę. Nie wiem czy i kiedy ukaże się mój tomik, cenzura zdjęła kilka wierszy: po długich perturbacjach upiera się przy *Węgrach*, *Odpowiedzi 53* i *Bajce ruskiej*. Nie mam zamiaru rezygnować z tych utworów i sprawa wisi. Myślę, że nie mogę ustąpić, bo to by znaczyło, że obrosłem w tłuszcz i cynizm. Trzeba bronić swojej młodości. […] W «Tygodniku» zgodziłem się prowadzić stały felieton literacki i myślę, że finansowo dam sobie radę. *Jaskinia* ukaże się, tym razem bez pudła, w październiku”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

12 maja – Patryk, *Niedźwiedzia przysługa*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 19 (12 maja), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 449–451.

12 maja, niedziela – [Warszawa] – list do redakcji „Tygodnika Powszechnego”, m.in.:

„Lojalnie zapodaję, że mój tomik został wstrzymany przez cenzurę. Więc następny felieton będzie przeciwko cenzurze”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 102.

♦ Zawoalowaną krytyką cenzury można uznać felieton *Serce literatury* – zob. 26 maja 1957 r.

15 maja, środa – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Czyste*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 17v–18r.

♦ Wiersz niepublikowany; data 15 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

17 maja, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Rachunek*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 18v.

♦ Wiersz niepublikowany; data 17 maja potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

17 maja, piątek – Warszawa – spotkanie z Januszem Odrowąż-Pieniążkiem, któremu opowiada historię o poszukiwaniu Pascala w Wydawnictwie „Pax”:

„Zbyszek opowiada, że uparł się, aby szukać w PAX-ie Pascala. Udał się w tym celu do redakcji filozoficznej wydawnictwa, gdzie króluje jej kierownik a mój kolega uniwersytecki, niezwykle uprzejmy pan, z tym tylko, że wykazywał zawsze dużą niechęć w stosunku do kotów. […] Zbyszek spytał się go bardzo uprzejmie, jak tylko on potrafi: «Przepraszam bardzo, czy tutaj nie pracuje pan Błażej Pascal?» – «Nie, nie pracuje tutaj taki, bardzo mi przykro». Zbyszek: «Naprawdę nie pracuje? A wydawało mi się, że tutaj

mogę go na pewno znaleźć». – «Na pewno nie pracuje, ale jeżeli pan chce, dowiem się w wydziale personalnym, może pracuje w innej redakcji»".

▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*. Warszawa, Iskry 2015, s. 212.

♦ Nieco inaczej podobną historię opowiedział Herbert Andrzejowi Biernackiemu (lub ten inaczej ją zapamiętał): „Innym razem zaszedł do wydziału personalnego w wydawnictwie PAX-u i rozpytywał, w którym pokoju odwiedzić by mógł swego przyjaciela Błażeja Paskala. Telefoniczne próby poszukiwań pozostały bez skutku, lecz niegłupia panienka coś jednak zwąchała i doradziła, by dziwny interesant udał się do redakcji filozoficznej, gdzie podówczas pracowali Juliusz Domański tudzież Władysław Seńko, dziś bardzo znani profesorowie" – zob. Andrzej Biernacki, *„Cierpliwe odróżnianie prawdy od kłamstwa"*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt. s. 6.

21 maja, wtorek – [Warszawa] – list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Pana tomik usiłowałem wyrwać Wilczkowej, ale nie dała. Zagroziłem, że jeśli do dwu tygodni nie dadzą odpowiedzi, oddajemy do innego wydawnictwa, z którym jesteśmy w kontakcie. Rozpętałem odpowiednią intrygę. […] Pilnuję tej sprawy, szczuję Wilczkową ogarami i telefonami. […] Donoszę z żalem, że moim tomikiem, który już-już miał się ukazać zajęła się cenzura i nie puszcza. I o co myśmy walczyli – jak pytali starzy rewolucjoniści. Trochę nawet jestem z tego dumny, ale bardzo gmatwa to moje sprawy".

▪ ZNiO Rps Akc. 91/17.

♦ „Pana tomik" – mowa o tomie poetyckim *Kamienna muzyka* Karpowicza, który ukazał się w SW Czytelnik w 1958 r.

♦ Helena (Halszka) Wilczkowa (1919–1997), wieloletni kierownik sekcji literatury polskiej w SW Czytelnik.

26 maja – Patryk, *Serce literatury*, „Tygodnik Powszechny" 1957 nr 21 (26 maja), s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 452–453.

21 maja, wtorek – [Warszawa] – dedykacja w tomie *Struna światła* dla Anny Radzkiej: „Pani / Annie Radzkiej / Mego Przyjaciela / i ten tomik / poświęcam / autor / 21 V 57".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Anna Radzka (1935–2019), od kwietnia 1958 r. żona Władysława Walczykiewicza; pochodziła, podobnie jak jej mąż, z Gostynina, w latach 1955–1958 pracowała w Zespole Adwokackim w Gostyninie, od 1958 r. w Sądzie dla Warszawy Pragi.

27 maja, poniedziałek – [Warszawa] – list do redakcji „Tygodnika Powszechnego" w sprawie jego kontaktów z Centralną Agencją Fotograficzną.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 103–104.

czerwiec – zh, *Na powrót socjologii*, „Twórczość" 1957, nr 6 (czerwiec), s. 167–168.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 660–661.

2 czerwca – Patryk, *Zamek i Zachęta*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 22 (2 czerwca), s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 213–215.

3 czerwca, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Do moich kości*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 21r.

- Pierwodruk w: „Życie Literackie” 1958 nr 11 (16 marca), s. 1 (tutaj pt. *Do kości*); druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

- Data 3 czerwca potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

5 czerwca, godz. 20:45–21:00 – program II Polskiego Radia nadaje audycję pt. *Hermes pies i gwiazdy* [!] – *wiersze Z. Herberta*.

- „Radio i Świat” 1957 nr 22 (2 czerwca), s. 11.
- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis: „20^{45}–21 II Progr. / wiersze”).

9 czerwca – Zbigniew Herbert, *Ankieta, czyli bezradność*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 23 (9 czerwca), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 662–664.

14 czerwca, piątek – zapis w kalendarzu: „p. Stampfl / Radio”.

- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Stanisław Stampf'l (1919–1980), dziennikarz, autor słuchowisk radiowych.

16 czerwca – Patryk, *Pochwała pracy organicznej*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 24 (16 czerwca), s. 8.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 454–456.

17 czerwca, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „$10^{\underline{00}}$ red. Stampfl”.

- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

30 czerwca – Patryk, *O grupach, nowoczesności i ofensywie prezesa Słonimskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 26 (30 czerwca), s. 9.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 457–459.

koniec czerwca – ukazuje się tom wierszy i prozy poetyckiej *Hermes pies i gwiazda* (podpisano do druku 4 czerwca).

Zawarte w tomie wiersze: *Chrzest*; ***U wrót doliny***; ***Dotyk***; *Chciałbym opisać*; ***Głos***; ***Ankhenaton***; ***Nefertiti***; ***Podróż do Krakowa***; ***Ciernie i róże***; ***Co robią nasi umarli***; ***Przypowieść***; ***Kołatka***; ***Wybrańcy gwiazd***; *Trzy studia na temat realizmu*; *Nigdy o tobie*; ***Niepoprawność***; ***Dojrzałość***; ***Biały kamień***; ***Balkony***; ***Pokój umeblowany***; *Deszcz*; ***Pan od przyrody***;

Zbieracz bambusu; *Madonna z lwem*; ***Siódmy anioł***; ***Pudełko zwane wyobraźnią***; *O tłumaczeniu wierszy*; ***Różowe ucho***; ***Epizod***; ***Jedwab duszy***; *Moje miasto*; ***Pięciu***; ***Życiorys*** (inc. „napisał pierwszy wiersz o róży…”); ***Do pięści***; ***Prośba*** (inc. „Naucz nas także palce zwijać…”); *Ornamentatorzy*; ***Pieśń o bębnie***; ***Mały ptaszek***; ***Przypowieść o emigrantach rosyjskich***; *Jak nas wprowadzono*; *Substancja*; *Odpowiedź*; inc. „Stoimy na granicy…” (później tytuł *Węgrom*).
Zawarte w tomie prozy poetyckie: ***Skrzypce***; ***Guzik***; ***Księżniczka***; ***Matka i jej synek***; *Pijacy*; *Klawesyn*; *Przedmioty*; ***Muszla***; ***Kraj***; *Kot*; *Krasnoludki*; *Studnia*; *Epizod w bibliotece*; ***Osa***; *Wariatka*; *Raj teologów*; *Umarli*; ***Krypta***; ***Po koncercie***; ***Piekło***; ***Hotel***; *Siedmiu aniołów*; ***Miasteczko***; *Mur*; ***Wojna***; ***Wilk i owieczka***; ***Ballada o starych kawalerach***; ***Wieża***; *Kawiarnia*; *Niedźwiedzie*; ***Harfa***; ***Piraci***; *Dziadek*; ***Dróżnik***; ***Od końca***; ***W drodze do Delf***; *Wiatr i róża*; *Kura*; *Klasyk*; ***Malarz***; ***Pejzaże kolejowe***; *Hermes pies i gwiazda*; *Szwaczka*; *Ogród botaniczny*; *Las*; *Cesarz*; ***Żołnierz***; *Słoń*; ***Martwa natura*** **(inc. Z przemyślną niedbałością…)**; ***Ryby***; ***Żywot wojownika***; ***Pogrzeb młodego wieloryba***; *Ofiarowanie Ifigenii*; ***Gabinet śmiechu***; ***W szafie***; ***Samobójca***; ***Równowaga***; ***Magiel***; ***Z technologii łez***; *Bajka japońska*; ***Sen cesarza***; *Organista*; ***Księżyc***; ***Luneta kapitana***; *Bajka ruska*; *Fotoplastikon* (inc. „Wielka brązowa beczka…”).

♦ Przyjmując, że druk zakończono w czerwcu, pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.

lipiec

– Z.H., *Cricot 2*, „Twórczość” 1957, nr 7 (lipiec), s. 160–161.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 598–600.

– zh, *Współczesna plastyka jugosłowiańska*, „Twórczość” 1957, nr 7 (lipiec), s. 162.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 215.

4 lipca, czwartek – zapis w kalendarzu: „21[30] II program / Jaskinia Filozofów”.

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Być może była to wstępnie planowana data emisji słuchowiska – zob. 8 lipca 1957 r.

7 lipca – Patryk, *Niewygłoszone przemówienie o Tadeuszu Peiperze*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 27 (7 lipca), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 460–461.

8 lipca, godz. 22:00–23:00 – program I Polskiego Radia rozpoczyna cykl pt. Teatrzyk „Kameleon” od emisji słuchowiska *Jaskinia filozofów* wg sztuki Herberta, w adaptacji (radiofonizacji) Magdaleny Wronckiej i reżyserii Natalii Szydłowskiej.

▪ „Radio i Świat” 1957 nr 27 (7 lipca), s. 9.

- Słuchowisko zostało powtórzone 9 grudnia 1957 r. – zob. „Radio i Świat” 1957 nr 49 (8 grudnia), s. 9.
- W przypisie do krytycznej edycji sztuki podane jest 3 stycznia 1957 r. jako data jej prapremiery radiowej – zob. Zbigniew Herbert, *Dramaty*. Wstęp i przypisy Jacek Kopciński, oprac. tekstów i nota edytorska Grzegorz Wroniewicz. Warszawa, Towarzystwo „Więź” 2008, s. 253.
- Magdalena Wroncka-Kreder (1930?–2022), tłumaczka poezji francuskiej i niemieckiej, autorka audycji radiowych.
- Natalia Szydłowska (1912–1985), reżyserka teatralna, pedagog.

lato – wakacje spędza w Dębkach z Katarzyną Dzieduszycką; w notatniku z 1957 r. notuje: „Anna Kolb / Dębki poczta Żarnowiec / powiat Puck” oraz rozkład jazdy autobusów PKS z Krokowej do Pucka.

- Relacja Katarzyny Herbertowej 7 grudnia 2018 r.
- Notatnik z 1957 r., BN Rps Akc. 17955 t. 62, k. 60v.
- List Herberta do Katarzyny Dzieduszyckiej bez daty, BN Rps Akc. 17974 t. 1.

- O pobycie w Dębkach Herbert wspomina także w liście do Katarzyny Dzieduszyckiej z 18 lipca 1959 r. – zob. tamże.

15 lipca, czwartek (stempel) – Wejherowo – widokówka do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Przetłumaczyłem tylko *Jaskinię Platona*, nad Szipojrą łamię sobie głowę, *Cesara* [!] *Lodów Śmietankowych* prawie nie napocząłem”.

- BN Rps Akc. 17970.

- Mowa o przekładach Herberta wierszy poetów amerykańskich: *Na łóżku nagim, w jaskini Platona* Delmore’a Schwartza i *Transport wojskowy* Karla Shapiro, które ukazały się w „Życiu Literackim” 22 września 1957 r. – zob. tamże. Wiersza *Cesarz lodów śmietankowych* Wallace’a Stevensa Herbert nie przełożył.

27 lipca, sobota – Warszawa

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Mam znów upiorną kołomyjkę mieszkaniową (może już ostatnią, bo są jakieś widoki). Nawet Zawieyski zlitował się nade mną”.

- BN Rps Akc. 18123 t. 3.

- „kołomyjkę mieszkaniową” – dzięki interwencji Jerzego Zawieyskiego Herbert otrzymał na wynajem kawalerkę przy ulicy Świerczewskiego 95/99 m. 108 (obecnie Solidarności).

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„[…] jednak nie utopiłem się w czasie wczasów i nadal ze zdwojoną energią przesyłać będę Panu moje niedocenione felietony literackie”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 107.

1 sierpnia, czwartek – [bm.] – dedykacja dla Haliny Misiołek w tomie *Hermes pies i gwiazda*: „Hali – pierwszy egzemplarz tej książki, którą pisałem w cieniu jej dobroci”.

- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 195.

4 sierpnia – Patryk, *Wywiad*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 31 (11 sierpnia), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 462–464.

8 sierpnia, czwartek – [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Bo prałat Zawieyski do Józefa I Łysego poszedł i wymodlił dla mnie kawalerkę”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 108.

♦ „do Józefa I Łysego” – chodzi o Józefa Cyrankiewicza.

8 sierpnia, czwartek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Pisanie*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 25v–26v.

- Pierwodruk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Data 8 sierpnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

10 sierpnia, sobota – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *niebo*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 23v–24r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 210–211.

♦ Data 10 sierpnia potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

18 sierpnia – Patryk, *O wyższości rękoczynu nad dyskusją*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 33 (25 sierpnia), s. 7.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 465–466.

22 sierpnia, czwartek – zapisy w kalendarzu: „Komisja socjalna / na przeprowadzkę / 1500 / lampy / radio ZLP / Otwock / zaświadczenie”.

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

24 sierpnia, sobota – Warszawa – Bolesławowi Taborskiemu wysyła tomik *Hermes pies i gwiazda* z dedykacją i pisze do niego list, m.in.:

„Bardzo chciałbym «wstąpić» do Londynu i Zdziś Najder mówił, że mógłby Pan wykombinować zaproszenie. Prosiłbym o wiadomość, bo mam również możliwość «wstąpienia» do Włoch, ale muszę się zdecydować i wybrać. Anglia kusi mnie w tej chwili bardziej niż Włochy. […] Poznałem w Warszawie małżonków Czajkowskich (bardzo fajni!)”.

▪ *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 93.

♦ Małżeństwo Magdaleny Czajkowskiej (ur. 1935) i Zbigniewa Czajkowskiego-Dębczyńskiego (1926–1999) zamieszkałe na stałe w Anglii będzie później parą wiernych przyjaciół Herberta, których będzie odwiedzać w 1959, 1963 i w 1967 r. i z którymi spędzi wakacje w Grecji w 1964 i 1973 r.

27 sierpnia, wtorek – zapisy w kalendarzu: „12^{00}–14^{00} Po prostu / Jerzy Lau”.

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Jerzy Lau (1917–1970), poeta, tłumacz, krytyk literacki i teatralny; w 1957 r. był kierownikiem działu literackiego tygodnika „Po prostu”.

30 sierpnia, piątek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował w *Dziennikach*:

„Wieczorem wizyta Herberta, który przyniósł mi swój nowy tomik: *Hermes pies i gwiazda*”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 8, k. 39.

sierpień/wrzesień – [Warszawa] list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Dostałem wreszcie samodzielny pokój, o czym Panu z radością donoszę. Zawieszony wysoko, z widokiem na Pałac Kultury i Sztuki, z windą i wygódką (więc aktualny adres brzmi Świerczewskiego 95/99 m. 108. Do Francji, jeśli wszystko dobrze pójdzie, wyjadę za 1,5 miesiąca. Ale to wydaje mi się wciąż nierealne (nie mam jeszcze paszportu i nie wiem, czy mi nie cofną stypendium, żeby ratować ujemny bilans płatniczy). […] «Rzecz» (pismo nowoczesnych) rodzi się w bólach, ale już kawałek czegoś tam widać – nie wiadomo czy to głowa, czy noga”.

▪ ZNiO Rps Akc. 91/17.

♦ „«Rzecz» (pismo nowoczesnych)” – Herbert ma na myśli plany wydawania pisma „Rzecz”, które zostały wstrzymane na fali likwidacji tygodnika „Po prostu” i innych pism społeczno-kulturalnych, zob. więcej w Konrad Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*. Warszawa, IPN 2011, s. 134.

4 września, środa – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Dostałem w końcu samodzielny pokój, ostatni rok gnieździłem się w nieprawdopodobnie nędznej dziurze, co mi do reszty popsuło nerwy, a także nadgorszyło serce. Otóż mój nowy lokal mieści się przy ulicy Świerczewskiego 95/99 m. 108 (VI p. – jak przystało na niebieskiego ptaka). Dostałem tzw. stypendium artystyczne i w październiku-listopadzie wyjeżdżam do Francji i może Anglii na jakie 2 miesiące. […] W związku z przeprowadzką i faktem, że nie miałem poza książkami niczego, popadłem w głębokie długi (znasz to stary Druhu) i mam dużo roboty, przeważnie głupiej, chałturowej, branej po to, żeby się jakoś wydostać na powierzchnię. Nadto ma wychodzić pismo grupy Nowoczesnych (Sandauer, Przyboś), w co jestem zamieszany, a to też dodatkowa robota. [...] Gdybyś mógł skrobnąć małą kartkę do Sopotu, gdzie wyjadę jutro na 2 tygodnie wypocząć (Sopot Bieruta), byłoby fajnie i miło”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ „ma wychodzić pismo grupy Nowoczesnych” – mowa o piśmie „Rzecz” – zob. sierpień/wrzesień 1957 r.

5–ok. 20 września – pobyt w Sopocie.

▪ List do Ruziewicza z 4 września 1957 r. – zob. tamże.

9 września, poniedziałek – Sopot – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Zabrałem tu trochę rzeczy do roboty: tłumaczenia Dylana Thomasa, będę tu starał się wycisnąć felieton do «Tygodnika» i zamówioną recenzję o Nikiforze ludowym malarzu. Będę także znęcał się nad opowiadaniem *Sprawa słonia* (to którego nie przeczytałaś – wiesz już)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ „Będę także znęcał się nad opowiadaniem *Sprawa słonia*" – Herbert powrócił do tego opowiadania po niemal dwóch latach od napisania pierwszej wersji – zob. 17–18 września 1955 r.

12 września, czwartek – Sopot – list do Katarzyny Dzieduszyckiej

„Wypoczywam mało, ale czuję się lepiej. Zacząłem nawet pisać na maszynie, bo miałem parę urzędowych listów i ten list do Ciebie też miałem napisać na maszynie, ale to jeszcze u mnie trwa bardzo długo i nie zawsze daje się odczytać"

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

13 września, piątek (stempel) – Sopot – pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Staram się wypoczywać, żeby wrócić do Ciebie zdrów i silny".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

16 września, poniedziałek – Sopot

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dziś skończyłem felieton do «Tygodnika», gdzie opisałem Twego szwagra oczywiście dyskretnie i bez nazwiska. […] Zbieram materiały do artykułu o Nikiforze – ludowym malarzu z Krynicy, którego obrazki pokażę Ci, jak przyjadę do Warszawy. […] Zacząłem także trochę porządkować rękopisy z ubiegłego sezonu literackiego 1956/57. Mało tego, żałośnie mało. […] Myślę, że z końcem tego tygodnia lub z początkiem przyszłego wrócę do Warszawy".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

♦ „Twego szwagra" – Maciej Zdzisław Bernhardt (1923–2017), uczestnik powstania warszawskiego, wykładowca na uczelniach technicznych, mąż Jadwigi Marii Dzieduszyckiej (1928–2023), siostry Katarzyny; Herbert dyskretnie wspomina jego losy wojenne w tekście *Literatura i fakty* – zob. 27 października 1957 r.

♦ Artykuł o Nikiforze – zob. 20 października i październik/listopad 1957 r.

– widokówka (na stemplu: Gdańsk) do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Myślę, że to zimno wreszcie mnie stąd wygoni i już może w tym tygodniu ucałuję Twoje zacne i tłuste policzki".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

21 września, sobota – zapis w kalendarzu: „wieś Wójty / k/ Urli (Jadowo)".

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Nie udało się ustalić z czym związana mogła być ta miejscowość.

♦ „Jadowo” – chodzi o Jadów.

22 września

– Delmore Schwartz, *Na łóżku nagim, w jaskini Platona*, przeł. Zbigniew Herbert, „Życie Literackie” 1957 nr 38 (2 września), s. 7.

• Druk w antologii *Poeci języka angielskiego*, t. 3. Oprac. Henryk Krzeczkowski, Jerzy S. Sito, Juliusz Żuławski. Warszawa, PIW 1974, s. 451–452.

– Karl Shapiro, *Transport wojskowy*, przeł. Zbigniew Herbert, „Życie Literackie” 1957 nr 38 (2 września), s. 7.

• Druk w antologii *Poeci języka angielskiego*, t. 3, dz. cyt., s. 455–457.

26 września, czwartek – Warszawa – list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Jestem już prawie urządzony, to znaczy całkiem nie urządzony, ale wykończony i po sprowadzeniu biurka (dar Zawieyskiego) powiedziałem sobie pas, dość, teraz zabieram się do pracy. […] Prosiłbym Cię o przepisanie wierszy i parę słów krytyki – ale nie wiem czy nie nadużywam. Dostałem list od Andrzejewskiego i Jastruna zapraszający mnie do «Europy» (konkurencja Sandauera). […] Dostałem już zaproszenie do Anglii i w związku z tym mój pobyt za granicą (o ile dojdzie do skutku) potrwa parę miesięcy, więc wolałbym nie brać tej posady, aby czuć się bardziej swobodnym. […] Mój nowy adres W-wa, Świerczewskiego 95-99 m. 108”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

♦ „list od Andrzejewskiego i Jastruna zapraszający mnie do «Europy»” – podobnie jak „Rzecz” (zob. sierpień/wrzesień 1957 r.), planowany miesięcznik literacki „Europa”, który mieli tworzyć m.in. Paweł Hertz, Jerzy Andrzejewski, Zygmunt Mycielski, Henryk Krzeczkowski, Juliusz Żuławski, został zawieszony decyzją Władysława Gomułki przed ukazaniem się pierwszego numeru. Reprint korekty szpaltowej pisma ukazał się w 2007 r., wydany przez Bibliotekę Narodową i Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską.

4 października, piątek – Warszawa

– data wystawienia legitymacji (nr 669) członka ZLP Oddziału w Warszawie.

▪ BN Rps Akc. 18022.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo serdecznie za przekład Thomasa. Będę się znęcał nad tym wierszem, może coś z tego wyjdzie. Cieszę się bardzo, że podobał Ci się mój przekład Delmora Schwartza. […] Napisałam recenzję z książeczki o Nikiforze i wiersz o nim poprawiony wysłałem razem z recenzją do «Tygodnika»; jeśli będą pitrasili, to koniec – interes się nie opłaca, za duże koszty produkcji. Do «Twórczości» piszę 2 notki o tymże Nikiforze i wystawie Waliszewskiego. Nawiązałem także kontakt z dwutygodnikiem «Nowe Książki» (nie wiem czy widziałaś kiedyś to pisemko, jest to taki magazyn informacyjny o książkach, recenzje, noty etc.). Na początek wziąłem do omówienia przyjemną książkę Białostockiego *W pracowniach dawnych grafików* i ponurą antologię Jana Szczawieja *Polska poezja podziemna*. […] Wczoraj brałem udział w wiecu studentów (na pl. Narutowicza), którzy protestowali przeciwko zamknięciu «Po prostu»”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

♦ Herbert datował ten list na 5 października, na stemplu na kopercie jest 4 października.
♦ „wystawie Waliszewskiego" – o wystawie *Zygmunt Waliszewski 1897–1936* prezentowanej w lipcu i sierpniu 1957 r. w Sopocie Herbert pisał w artykule *Waliszewski* ogłoszonym w październiku/listopadzie 1957 r. – zob. tamże.
♦ „przyjemną książkę Białostockiego *W pracowniach dawnych grafików*" – zob., 10 listopada 1957 r. (recenzja *Wędrówka po pracowniach*); Jan Białostocki (1921–1988), historyk sztuki, muzealnik.
♦ „ponurą antologię Jana Szczawieja *Polska poezja podziemna*" – zob. 10 listopada 1957 r. (recenzja *Ojczyzna – blizna*) i październik/listopad 1957 r. (recenzja *Książka gruba i żenująca*).
♦ „brałem udział w wiecu studentów" – 2 i 3 października 1957 r. na placu Narutowicza i w auli Politechniki Warszawskiej odbyły się wiece protestacyjne przeciw zamknięciu tygodnika „Po prostu", które spotkały się z interwencją milicji, było wielu pobitych.

12 lub 13 października, sobota lub niedziela – spotkanie z Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 13 października zapisał w dzienniku:

„Wróciłem przed godziną. […] Przed wyjazdem, zupełnie skołowany zaszedłem do Zbyszka Herb[erta]. Dzwonię – nic. Oparłem się o balustradę schodów i stoję głupio, bo już mi się nic nie chciało. Po dziesięciu min[utach] Zbyszek w piżamie, rozczochrany, otwiera. Zakłopotana kocia mordka – nie jest sam. Poszedłem. Dogonił mnie w piżamie na ulicy. Wróciłem i napiliśmy się calvadosu. Bardzo to było jakieś wzruszające i miłe".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt., s. 48–49.

14 października, godz. 21:10 – emisja w teatrze TVP spektaklu poetyckiego *Najprostsze wzruszenia* opartego na wierszach Herberta i Jerzego Harasymowicza w reżyserii Anny Żurakowskiej, na podstawie scenariusza Jerzego Goraz-dowskiego.

▪ „Radio i Świat" 1957 nr 41 (13 października), s. 9.

17 października, czwartek – Warszawa – dedykacja w tomie *Hermes pies i gwiazda* ofiarowanym Janinie i Andrzejowi Walickim:

„Jance i Andrzejowi Walickim / z przyjaźnią / ofiarowuję / autor / (niefortunny indeksiarz) / Wwa 17 X 57".

▪ Prywatne zbiory Joanny Schiller.

♦ „niefortunny indeksiarz" – chodzi o opracowywany z trudem indeks rzeczowy do *Pism filozoficznych* Wissariona Bielinskiego – zob. m.in. 7 listopada 1955 r.

18 października, piątek – Warszawa

– zapis w kalendarzu: „12^{00} ZLP Vlasta"

▪ Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Vlasta Dvořáčková (1924–2018), czeska poetka i tłumaczka poezji polskiej na język czeski, w tym wierszy Herberta.

– (stempel) – list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Moje języki są żałosne, po angielsku mówię jak murzyn (z francuskiej kolonii), a moja francuszczyzna, z której byłem tak dumny, gdzieś się rozlazła”.

▪ *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 94.

20 października

– Zbigniew Herbert, *Nikifor*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 41 (20 października), s. 6.

♦ Wiersz nie był włączony do tomów.

– Patryk, *Książka entuzjasty*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 41 (20 października), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 218–219.

27 października – Patryk, *Literatura i fakty*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 42 (27 października), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 470–471.

28 października, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Msza gregoriańska*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 37v–38r.

♦ Wiersz niepublikowany; data 28 października potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

30 października, środa (stempel na kopercie) – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Do Wrocławia przyjadę 7 listopada”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

październik/listopad

– zh, *Waliszewski*, „Twórczość” 1957, nr 10/11 (październik/listopad), s. 220–222.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 222–223.

– zh, *Dziesięć tysięcy Kanta*, „Twórczość” 1957, nr 10/11 (październik/listopad), s. 237–238.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 467.

– zh, *Książka gruba i żenująca*, „Twórczość” 1957, nr 10/11 (październik/listopad), s. 238.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 468–469.

– zh, *Nikifor*, „Twórczość” 1957, nr 10/11 (październik/listopad), s. 239–240.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 216–217.

4 listopada, poniedziałek – [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„w moim wierszu pt. *Nikifor* («TP» nr …) ze zdumieniem przeczytałem co malarz robi ze świętymi: «wypuścił ich w jasne niebo jak trzy dorodne partie». Obraz rzekłbym nieco archaiczny. Ale nawet w mękach nie przyznam się do niego. Bo napisałem KARPIE, a nie partie".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 109.

5 listopada, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Naprzód pies*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 39v–40r.

- Pierwodruk w: „Głos Młodych" 1957 nr 11 (dodatek do „Głosu Olsztyńskiego" nr 286 z 2 grudnia), s. 1; druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

- Data 5 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r; zob. też 15 grudnia 1957 r.

ok. 6–ok. 8 listopada, środa–piątek – Wrocław – krótko gości u Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów

- Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 68.
- Kalendarz 1957, BN Rps Akc. 18030 t. 1 (zapis pod datą 6 listopada: „Wrocław")

– **7 listopada, czwartek** – Wrocław

– kartka pocztowa (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przyjechałem tu bardzo zmęczony. U mego przyjaciela grypa, tak, że wycofałem się do hotelu. […] Mój wieczór na pewno nie bardzo się uda, bo to dziś akademia i uroczystości – a ja tu przyjeżdżam z koncertem na źdźble trawy, gdy wkoło bębny i trąby. Ale trzeba to odwalić, forsę wydać i wracać. Wyjadę chyba w piątek w nocy lub rano, tak żeby na niedzielę już móc Cię widzieć […]".

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

– godz. 17:00 – sala konferencyjna Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Placu Teatralnym 4 – spotkanie autorskie w ramach Czwartków Literackich organizowanych przez Wrocławski Oddział ZLP, na którym czyta nowe wiersze.

- Jerzy Bogdan Kos, *Spotkania ludzi i idei*. Wrocław, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich 2007, s. 50.
- „Słowo Polskie" (Wrocław) 1957 nr 266 (6 listopada), s. 6 (zapowiedź spotkania).

10 listopada

– Zbigniew Herbert, *Ojczyzna – blizna*, „Nowe Książki" 1957, nr 21 (10 listopada), s. 1303–1305.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 472–473.

– Zbigniew Herbert, *Wędrówka po pracowniach*, „Nowe Książki" 1957, nr 21 (10 listopada), s. 1310–1311.

♦ Prawdopodobnie przez przeoczenie nieprzedrukowany w tomie *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt.

– Patryk, *Rozważania na pozór profesjonalne*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 44 (10 listopada), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 665–666.

12 listopada, wtorek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *W tył zwrot*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 38v–39r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 264–265.

♦ Data 12 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r; zob. też 15 grudnia 1957 r.

15 listopada, piątek, godz. 18:15 – Warszawa, dworzec Warszawa Wschodnia – z Janem Marią Gisgesem wyjeżdża pociągiem do Olsztyna na wieczory autorskie; Władysław Gębik, wiceprezes Zarządu Oddziału w Olsztynie Związku Literatów Polskich tak m.in. pisał do Gisgesa:

> 25 października: „Zarząd ZLP w Olsztynie zaprasza Szan. Kolegę na spotkania literackie do Olsztyna w miesiącu listopadzie lub w pierwszej połowie grudnia br. […] Ze swej strony proponujemy odbycie u nas 6 wieczorów autorskich. Zapewniamy honorarium w wysokości 300 zł za jeden występ i zwrot kosztów podróży I klasą”.
>
> 11 listopada: „Zawiadamiamy, że spotkanie zaplanowaliśmy na dni 16–18 listopada na terenie powiatów: Ełk i Pisz. Prosimy wobec tego o przyjazd do Olsztyna w dniu 15 XI poc. pospiesznym, który wychodzi z Dworca Wschodniego o godz. 18.15 i przyjeżdża do Olsztyna o g. 22.09. Miejsce postaramy się zarezerwować w Hotelu Warmińskim przy ul. Kościuszki. […] W tym samym czasie ma bawić u nas kol. Herbert. Prosimy go, żeby przyjechał tym samym pociągiem. Kol. Herberta kierujemy do powiatów: Szczytno, Kętrzyn, Giżycko, Olsztyn. Prosimy o skontaktowanie się z nim, o ile posiada telefon”.

▪ BN Rps Akc. 12061 t. 66.

♦ Jan Maria Gisges (1914–1983), pisarz.
♦ Władysław Gębik (1900–1986), pedagog, pisarz, organizator i animator olsztyńskiego środowiska literackiego.

16 listopada, sobota – Olsztyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Na pociąg na szczęście zdążyłem. Jechałem z kol. Gisgesem, który jest partnerem intelektualnie nieuciążliwym i miłym. Boję się tylko, bo tu chcą robić wspólny wieczór mój i jego, a mi się wydaje, że piszemy bardzo różnie, a któryś z nas (może ja) pisze bardzo źle. […] Odebrałem już moją marszrutę. Jest interesująca, w lecie byłoby nawet pięknie. [–] robię taką wycieczkę. Wyjadę jutro do Szczytna, Giżycka, Kętrzyna i jeszcze do jakichś miejsc, o których nic nie wiem. I co ja mówić mam tym ludziom, którzy nigdy nie czytali wierszy z własnej nieprzymuszonej woli i patrzą się na mnie jak na faceta w Warszawy, który przyjechał po linii obowiązujących dostaw kultury na wieś. […] Za godzinę mam występ Nº 1, za 3 godziny występ Nº 2, a potem to już poleci – jak konik będę gonił w kółko wokół areny”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

18 listopada, poniedziałek (stempel na kopercie) – Giżycko – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Czekam właśnie na telefon od Ciebie, na pustej poczcie w Giżycku […]. Jutro Kętrzyn, Karolewo i coś tam jeszcze".

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

19 listopada, wtorek – Giżycko – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„bardzo Cię przepraszam, że nie byłem u Ciebie w niedzielę, ale liczne przeszkody stanęły temu w poprzek. Jesteś na mnie zły, i słusznie. I to już może koniec i znów mi się na ulicy nie będziesz kłaniał (jak wówczas w Warszawie), a jak przyjdę do Ciebie w Olsztynie, to drzwi nie otworzysz, ale ja mimo to będę stał, skomlał i klęczał na wycieraczce, aż się ulitujesz o mój Złotowłosy".

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 84.

20 listopada, środa – Olsztyn

– godz. 19:00 – Klub Międzynarodowej Prasy i Książki – „wieczór literacki z udziałem Zbigniewa Herberta".

- „Głos Olsztyński" 1957, nr 276 (20 listopada), s. 6 (informacja w rubryce „Dokąd pójdziemy").

– dedykacja dla Hieronima Skurpskiego w tomie *Hermes pies i gwiazda*.

- Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt. s. 225.

22 listopada, piątek (stempel na kopercie: 23) – Warszawa – list do Mariana Pankowskiego w Brukseli, m.in.:

„zgodnie z życzeniem przesyłam Panu moje zdjęcie, niestety nie na błyszczącym papierze, ale jest to jedyne jakie mam. Zrobiłem je do paszportu, ale paszport i wyjazd do Francji w coraz gęstszej mgle. […] *Struna* tłumaczona była w «Preuves», ale nie wiem czy to Pana przekład".

- BN Rps Akc. 19422 t. 24.

- Marian Pankowski (1919–2011), pisarz, krytyk literacki i tłumacz, po II wojnie osiadły w Belgii.
- Zbigniew Herbert, *La Corde*, [tłum.] Léna Leclerq, „Preuves" (Paris) 1957 nr 74 (avril), s. 28.
- Zbigniew Herbert, *Corde*, tłum. Marian Pankowski, „Le Journal des Poètes" (Bruxelles) 1957 nr 10 (décembre) s. 12; ten numer miesięcznika prezentował polską poezję współczesną, zabrakło w nim fotografii Herberta.

25 listopada, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Studium przedmiotu*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 43v–45v.

- Pierwodruk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Data 25 listopada potwierdzona w spisie wierszy, BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 62r.

28 listopada, czwartek (stempel) – Warszawa – widokówka do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„przesyłam Ci pozdrowienia z sennych warmińskich miasteczek, z których wyprowadziła się historia, zostawiając jakieś baszty, legendy i gruzy. Jestem tutaj w ramach bezsensownej akcji uświadamiania sobie, że pisanie wierszy jest usprawiedliwieniem samotności i że tu nikt nas nie czeka i nikt nie chce".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 123.

♦ Z treści wynika, że widokówka z Olsztyna (ujęcie Kościoła Garnizonowego z wieży zamkowej) pisana była zapewne wcześniej w Olsztynie i wysłana po przyjeździe stamtąd do Warszawy.

29 listopada, piątek – Warszawa

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„W olsztyńskim byłem dłużej niż planowałem […]".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 112.

– list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„[…] nie możemy jakoś oderwać się od ojczyzny (a może to ojczyzna nie może oderwać się od nas). W tej chwili trudności dewizowe (przeznaczone na stypendia franki skończyły się – to znaczy franków nie będzie). […] Pan Minister obiecuje, że poprawi się w pierwszym kwartale przyszłego roku i wtedy ja wyjechałbym (wolę tą ostrożną formę gramatyczną) do Paryża, a Ded Chrzanowski do Londynu. […] Jeżdżę czasem z wieczorami autorskimi po zapadłych dziurach kraju, gdzie stwierdzam, że nikt mnie nie zna i nie chce znać". […] Teraz właśnie zaczął padać śnieg i krąży wokół Pałacu Kultury i Nauki, który widzę przez okno. Zacząłem na ten temat lirycznie: Codziennie rano w moje okno stuka kamiennym szponem pałac – ale nie wiem, co będzie dalej".

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 95.

♦ „Pan Minister obiecuje" – Karol Kuryluk (1910–1967), redaktor, wydawca, dyplomata, w latach 1956–1958 minister kultury i sztuki.

♦ „Codziennie rano w moje okno stuka kamiennym szponem pałac" – ta sama fraza pojawi się w liście do Henryka Elzenberga z 24 grudnia 1957 r. – zob. tamże; możliwe, że pomysł ewoluował i skonkretyzował się w wierszu *Zimowy ogród* inc. „zastukał pazur mrozu w okno…" – zob. 26 stycznia 1958 r.

grudzień – zh, *„Jaskinia"*, „Twórczość" 1957, nr 12 (grudzień), s. 185.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 601.

2 grudnia – Zbigniew Herbert, *Naprzód pies*, „Głos Młodych" 1957 nr 11 (dodatek do „Głosu Olsztyńskiego" nr 286 z 2 grudnia), s. 1.

• Druk wiersza w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

13 grudnia, piątek – Warszawa – Herberta odwiedza Jerzy Zawieyski, który notuje w dzienniku:

„Wieczorem u Zbyszka Herberta w jego nowym mieszkaniu. Dużo miłego gadania, co pozwoliło mi odpocząć po dniu prac sejmowych”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 467.

♦ „pozwoliło” – tak w rękopisie – BN Rps Akc. 9292 t. 8 k. 106; w druku, „pomogło”.

15 grudnia

– Patryk, *Teren*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 49 (15 grudnia), s. 4.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 667–668.

– Zbigniew Herbert, *Jesienny Salon Nowoczesnych*, „Tygodnik Powszechny” 1957 nr 49 (15 grudnia), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 226–232.

15 grudnia, niedziela – [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Zdjęcie na tle Kantora (a także jeszcze jedno zdjęcie) kazałem sobie zrobić prywatnie, na własny koszt; korzystając z fotoreportera chciałem załatwić swoją podobiznę, której żąda ode mnie M. Pankowski do jakiegoś belgijskiego pisma. […] Wyjeżdżam niedługo do Sopotu, a potem w styczniu chciałbym się gdzieś zaszyć na parę tygodni i popisać. […] Przesyłam felietonik i 3 utwory, które proszę możliwie wydrukować bez poprawek”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 114.

♦ „Zdjęcie na tle Kantora” – fotografia na tle obrazu Tadeusza Kantora reprodukowana na pierwszej stronie „Tygodnika Powszechnego” 1957 nr 49 (15 grudnia), zapowiadająca artykuł *Jesienny Salon Nowoczesnych* na s. 6.

♦ „do jakiegoś belgijskiego pisma” – zob. 22 listopada 1957 r.

♦ Dołączone do listu utwory to: wiersze *W tył zwrot* i *Naprzód pies* oraz proza poetycka *Gwóźdź w niebie* – nie zostały one wówczas ogłoszone w „Tygodniku Powszechnym”, Herbert podjął decyzję o wycofaniu ich w liście do redakcji z 16 stycznia 1958 r. – zob. tamże.

24 grudnia, wtorek – Sopot

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej:

„Moje Kochanie, podróż miałem ciężką, ale jakoś dojechałem. Byłem dziś nad morzem, jest cudno popielate […]”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 1.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Przyjechałem do rodziców nad szare, zimne morze. Wspominam spacery z Panem Profesorem. Dostałem z łaski Mandaryna (oby jednak nie żył wiecznie) – pokój, to znaczy minimum ludzkiego spokoju i niezależności. Mój nowy adres: Z.H. Świerczewskiego 95/99 m. 108. Piętro oczywiście szóste (jak u Makuszyńskiego) z widokiem na Pałac Kultury i Nauki. Dzięki temu – rzec można – obcuję na co dzień z Koniecznością. Nawet zacząłem pisać już wiersz na ten temat «codziennie rano w moje okno stuka kamiennym szponem Pałac»”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 89.

- „Piętro oczywiście szóste (jak u Makuszyńskiego) – nawiązanie do opowiadania *Prawdziwe małżeństwo znieważa Szymona Chrząszcza* ze zbioru *Perły i wieprze* Kornela Makuszyńskiego, którego akcja dzieje się na VI piętrze w mieszkaniu bohatera.
- „«codziennie rano w moje okno stuka kamiennym szponem Pałac»" – zob. list do Bolesława Taborskiego z 29 listopada 1957 r.

28 grudnia, sobota – Sopot – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dzisiaj kazano mi zrobić porządek z papierami i starymi czasopismami. Okazja do wspomnień. […] Więc w tym roku obchodzę jubileusz 10-lecia działalności literackiej. Widzisz jaki jestem stary (tylko gęba gówniarza). Nie wie o tym jubileuszu nikt, nawet Kuryluk. Więc chyba żadnych uroczystości nie będzie. Zacząłem drukować w pismach pomorskich, w «Arkonie» (już nie wychodzi) i «Tygodniku Wybrzeża» (też umarł); ten ostatni to był istotny śmietnik redagowany przez ćwierćinteligentów z inicjatywą. Pisałem [w] tym pisemku felietony o poezji i za formalizm zostałem potępiony. Było to w roku 1948. […] Potem przeniosłem się na krótko do «Dziś i Jutro», a następnie do «Tygodnika Powszechnego». Jakie to miłe i dobre pismo było przed laty. Znalazłem tam drukowaną 8 lat temu moją pierwszą prozę, którą załączam, prosząc o zwrot. Oczywiście czytać nie musisz. Okropnie zawsze męczę się, ile razy daję komuś swoje kawałki. To ma swoją genezę psychologiczną. […] A tymczasem muszę pisać i pisać, do czego się jeszcze nie zabrałem. Recenzję o Lukianie i dramat ten, który Ci się nie podobał poprawić i jeszcze jedną recenzję do «Twórczości»".

- BN Rps Akc. 17974 t. 1.

- „Recenzję o Lukianie" – właściwie dwie recenzje o Lukianie – zob. luty (*Z powodu Lukiana*) i 25 lutego 1958 r. (*Starożytny bezbożnik*).

1958

styczeń

– Zbigniew Herbert, *Kontrasty*, *Modlitwa starców*, *Noc*, *Moja gwiazda*, *Mały tren*, „Znak” 1958, nr 1 (styczeń), s. 78–80.

- Przedruk wiersza *Modlitwa starców* w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990); ani wiersz *Kontrasty*, ani prozy poetyckie *Noc*, *Moja gwiazda*, *Mały tren* nie zostały włączone do żadnego tomu, przedrukowane zostały w tomie *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt.

– zb [właśc. zh], *Po wystawie Nowoczesnych*, „Twórczość” 1958, nr 1 (styczeń), s. 193–194.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 223–224.

– zh, *W powiecie i jeszcze niżej*, „Twórczość” 1958, nr 1 (styczeń), s. 194–195.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 669–679.

– zh, *Aleksander Orłowski (1777–1832)*, „Twórczość” 1958, nr 1 (styczeń), s. 196–197.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 235–236.

*** 2–4 stycznia, czwartek–sobota** – Kielce, Państwowy Teatr im. S. Żeromskiego – w tych dniach planowane były przez Juliusza Burskiego, ówczesnego sekretarza literackiego tego teatru: 2 stycznia – prelekcja dla słuchaczy Studium przy teatrze, 3 stycznia – oficjalne rozmowy w związku z przekładem sztuki *Jutro* Josepha Conrada i *Jaskinią filozofów*, wieczór autorski dla zespołu teatru i Klubu Teatralnego, 4 stycznia – pokazanie Herbertowi pracy zespołu teatru. Nie udało się znaleźć potwierdzenia realizacji tego planu.

▪ List Juliusza Burskiego do Herberta z 28 grudnia 1957 r., BN Rps Akc. 18030 t. 12.

♦ Juliusz Burski (1933–1990), reżyser teatralny, filmowy i radiowy.

5 stycznia – Patryk, *Proszę nie męczyć Kazia*, „Tygodnik Powszechny” 1958, nr 1 (5 stycznia), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 474–476.

7 stycznia, wtorek – Obory pod Warszawą.

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

13 stycznia, poniedziałek – [Obory pod Warszawą] – list do Juliana Przybosia, m.in.:

„Otóż chciałem podziękować Panu za recenzję, którą napisał Pan o moim tomiku. […] Od paru dni siedzę w Oborach, gdzie jest ładnie, cicho i co najprzyjemniejsze nie ma literatów. Można pracować. Czytam, odrabiam zaległości i próbuję pisać nowy dramat (niezrażony niepowodzeniem pierwszego)”.

▪ Biblioteka Jagiellońska, Rps Przyb. 15/80.

♦ „chciałem podziękować Panu za recenzję” – J.P. [Julian Przyboś], *Nowy zbiór Zbigniewa Herberta*, „Przegląd Kulturalny” 1957, nr 42 (17–23 października), s. 5.

16 stycznia, czwartek – Warszawa (lub Obory)

– kartka pocztowa do Jerzego Turowicza informująca o przesyłanym równolegle liście protestacyjnym do „Tygodnika Powszechnego” w sprawie krytyki ze strony pisma wznowienia powieści Stefana Kisielewskiego *Sprzysiężenie*.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 116.

– list do redakcji „Tygodnika Powszechnego” krytykujący stanowisko pisma w związku w wznowieniem powieści Stefana Kisielewskiego *Sprzysiężenie* i prośba o wycofanie przesłanych w grudniu utworów do druku.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 117.

23 stycznia, czwartek – Obory pod Warszawą.

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

26 stycznia, niedziela – Obory – datacja brulionu wiersza *Zimowy ogród*, inc. „Zastukał pazur mrozu w okno…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 62 k. 58v–59r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny” 1959 nr 40 (4 października), s. 5; druk w tomie *Napis*.

luty

– Zbigniew Herbert, *Mały tren*, *Kiedy świat staje*, *Żeby tylko nie anioł*, *Na pomoc Pompei*, *Diabeł*, *Serce*, *Pogoda*, *Zegar*, *Higiena duszy*, *Język*, *Koniec dynastii*, *Siedzą na drzewach*, „Twórczość” 1958, nr 2 (luty), s. 67–70.

• Przedruk wszystkich próz poetyckich (oprócz *Małego trenu*) w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).
• *Mały tren* – pierwodruk w „Znak” 1958, nr 1 (styczeń) – zob. tamże

– zh, *Najstarszy polski tygodnik literacki*, „Twórczość” 1958, nr 2 (luty), s. 201–202.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 477–478.

– zh, *Z powodu Lukiana*, „Twórczość” 1958, nr 2 (luty), s. 204.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 479–480.

5 lutego, środa – datacja brulionu niedokończonego wiersza o cenzorach pt. *Zjazd cenzorów*.

▪ BN Rps Akc. 17955 r. 62, k. 34v–35r.

♦ Wiersz niepublikowany; inny wariant tytułu: *C… na trawce*; Herbert wspomina o tym wierszu w liście z 21 lutego 1958 r. do Wisławy Szymborskiej – zob. tamże.

10 lutego, poniedziałek – Warszawa – kolacja z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Wieczorem na kolacji z Herbertem, który zaprotestował przeciwko oświadczeniu zespołu redakcyjnego «Tygodnika Powszechnego» w związku ze sprawą Kisiela. Herbert zerwał współpracę i wycofał swoje utwory".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 495.

♦ Zob. 16 stycznia 1958 r.

17 lutego, poniedziałek – [Warszawa] – w ZLP wypełnia „krótką ankietę dotyczącą życia i pracy pisarza", wspomina, że posiada bibliotekę liczącą około 800 tomów".

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

18 lutego, wtorek – Warszawa – „ostatki obchodzone u mnie w gronie przyjaciół".

▪ List do rodziców z 8 marca 1958 r. – zob. tamże.

21 lutego, piątek – Warszawa – list do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Poem o c… nie wystrzelił. Zły. A w nich trzeba celnie i do siódmego pokolenia".

▪ Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie. Korespondencja 1955–1996*. Oprac. edytorskie Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2018, s. 16–17.

♦ „Poem o c… nie wystrzelił" – wiersz o cenzorach, zob. 5 lutego 1958 r.

25 lutego – Zbigniew Herbert, *Starożytny bezbożnik*, „Nowe Książki" 1958, nr 4 (25 lutego), s. 212.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 481–482.

4 marca, wtorek – Warszawa – prawdopodobne spotkanie z Marianem Ośniałowskim, który wpisuje dedykację Herbertowi w swoim tomie poetyckim *Kontrasty*, Warszawa, Iskry 1958: „Panu Zbigniewowi Herbertowi, autorowi tak niezapomnianych wierszy, jak *Wersety panteisty*, *Król Midas*, *Emigranci rosyjscy* i wielu, wielu innych, z metafizycznym porozumieniem, które wymyka się słowom. Marian Ośniałowski, Warszawa, ul. Brzeska 14 m. 9, 4 III 1958".

▪ Tomik poezji z biblioteki Herberta.

♦ Marian Ośniałowski (1920–1966), poeta zaliczany do pokolenia „Współczesności", aktor, od 1961 mieszkał we Francji, gdzie popełnił samobójstwo. Herbert poświęcił mu wiersz *Marian Ośniałowski R.I.P.*, pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny" 1999 nr 2 (21), s. 6, przedruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 315.

8 marca, sobota

– Warszawa, siedziba Polskiego Radia – odbiera III nagrodę Polskiego Radia w konkursie na słuchowisko o tematyce współczesnej, tego samego dnia pisze list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Nie podziękowałem nawet Taci za forsę i sardynki, które uświetniły ostat[ki] obchodzone u mnie w gronie przyjaciół. O nagrodzie chciałem zawiadomić, ale

dowiedziałem się bardzo późno, dlatego nie pisałem w domu. Uroczyste wręczenie skończyło się przed godziną i piszę ten list na gorąco, w najbliższej kawiarni. To jest właściwie ciężkie przeżycie i zupełnie nie umiem się w takich sytuacjach zachowywać. Wokół chodzą jacyś faceci z aparatami fotograficznymi i robią zdjęcia niczym filmowym artystkom. Potem pije się wino i trąca się z Sokorskim (!) (b. min. Kultury i Sztuki), b. hetmanem socrealistycznych kampanii. […] Ostatnio pracowałem z furią, po kilkanaście godzin dziennie. Przerobiłem słuchowisko (to nagrodzone) na dramat i przetłumaczyłem sztukę Conrada *Jutro* (wystawią to dwa teatry)".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 63–64.

♦ Herbert odbierał III nagrodę Polskiego Radia za słuchowisko *Drugi pokój*. Nagroda wynosiła 15 tys. złotych. Fotorelację z uroczystości zamieścił tygodnik „Radio i Świat" 1958 nr 12 (23 marca) na odwrocie przedniej okładki.
♦ Przekład Herberta sztuki Josepha Conrada *Jutro* ukazał się w lipcu 1958 r. w „Dialogu", premiera w Teatrze Telewizji odbyła się 16 stycznia 1961 r.

– rozmowa z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Rozmowa ze Zbyszkiem Herbertem w związku z wywiadem do «Tygodnika Powszechnego». Ustaliliśmy różne kwestie, co do których mam się wypowiedzieć. Cały dzień myślenia o pisaniu, co się równa odbywaniu sądu nad samym sobą. I o tym też była mowa z Herbertem".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I*, dz. cyt., s. 505.

♦ „Rozmowa ze Zbyszkiem Herbertem w związku z wywiadem" – zob. 13 kwietnia 1958 r.
♦ 10 marca Zawieyski zapisał w *Dzienniku* (BN Rps Akc. 9292 t. 9 k. 56): „Po południu opracowywanie pytań do wywiadu do «Tygodnika»".

16 marca – Zbigniew Herbert, *Naprzód pies*, *Ostatnia prośba*, *Do kości*, „Życie Literackie" 1958 nr 11 (16 marca), s. 1.

• Druk wierszy w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ Wiersz *Naprzód pies* miał swój pierwodruk wcześniej – zob. 2 grudnia 1957 r.
♦ W tomie *Studium przedmiotu* i późniejszych przedrukach tytuł wiersza *Do kości* zmieniony na *Do moich kości*.

17 marca, poniedziałek – Obory – list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„dziękuję Ci za wiadomość wetkniętą za drzwi, tego dnia byłem akurat w Warszawie, bo teraz do końca miesiąca siedzę w Oborach i staram się wypoczywać (po czym sam nie wiem. Za zaszczytne wyróżnienie (wybór na świadka) serdecznie dziękuję i oczywiście proszę rozporządzaj moją osobą".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „wybór na świadka" – zob. 22 marca 1958 r.

18 marca, wtorek – Obory – spotkanie z Jerzym Zawieyski, który zanotował w *Dziennikach*:

„Wieczorem u Herberta w Oborach, gdzie trafiłem na imieniny kierowniczki domu. Nastrój towarzyski, pogodny, zostałem tam długo, chociaż jechałem tylko na godzinę, by z Herbertem przejrzeć wywiad, który on robi dla «Tygodnika»".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 9, k. 62.

♦ „kierowniczki domu" – chodzi o Gabrielę Dobiecką z d. Karską (1900–1979), która była pierwszą administratorką Domu Pracy Twórczej w Oborach i sprawowała tę funkcję do 1965 r.

19 marca, środa – Obory – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Przesyłam Ci nasze wspólne dziecię czyli wywiad. Ponieważ oboje rodzice włożyli w to dzieło wiele serca, a Jerzy nie szczędził czasu i był nawet tak dobry, że przyjechał specjalnie do Obór".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 123.

♦ „Jerzy nie szczędził czasu" – chodzi o Jerzego Zawieyskiego.

21 marca, piątek – Obory

– kartka pocztowa do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Siedzę o Oborach i staram się pracować, chociaż nie mam w tym kierunku żadnych skłonności. […] Twój uczeń i wielbiciel Władzio Walczykiewicz (Wiejska 17 m 6) wstępuje w związki małżeńskie 22 III br., o czym w głębokim żalu pogrążony donoszę".

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

– list do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Bardzo tylko upraszam pięknie tak tę wysyłkę zorganizować, żeby plus minus doszła na 1 kwietnia, bo do tego czasu siedzę w Oborach (właściwy człowiek na właściwym miejscu) i staram się pracować".

▪ Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 20.

♦ „upraszam pięknie tak tę wysyłkę zorganizować" – Szymborska w liście z 13 marca wspominała o przesyłce dla przebywającej w Paryżu Danuty Herbert-Ulam, którą miał zabrać dla niej Herbert – zob. tamże, s. 19.

22 marca, sobota – Warszawa, Urząd Stanu Cywilnego przy ul. Nowy Świat 18/20 – jest świadkiem na ślubie cywilnym Władysława Walczykiewicza z Anną Radzką.

▪ Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 346.
▪ Rozmowa z Anną Walczykiewicz 29 maja 2019 r.

26 marca, środa – Warszawa – wraz ze Zdzisławem Najderem odwiedza przybyłego z Londynu Bolesława Taborskiego w mieszkaniu jego rodziców przy ul. Marcelego Nowotki (obecnie gen. Władysława Andersa).

▪ Wspomnienie Bolesława Taborskiego w: Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 95.

28 marca, piątek – Obory – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Od kilku tygodni siedzę w Oborach pod Warszawą w Domu Pracy Twórczej (dlatego nie mogłem przyjechać na seminarium; serdecznie dziękuję za zaproszenie). Spotkałem tutaj profesora Górskiego, który powiedział mi o wypadku Pana".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 91–92.

♦ „profesora Górskiego" – chodzi o Konrada Górskiego.

ok. 29–30 marca, sobota–niedziela – Obory, Dom Pracy Twórczej; z relacji Bolesława Taborskiego:

„Po południu pojechałem ze Zdzisławem Najderem i Kasią – znajomą Zbyszka Herberta – do Domu Pracy Twórczej literatów w Oborach, gdzie był już Zbyszek. Autobusem dojechaliśmy do Jeziorny, stamtąd pieszo po błocie i śniegu. […] Poznałem prof. Konrada Górskiego i jego żonę. Wieczór spędziłem w przemiłym gronie: Zdzisław z żoną, Zbyszek Herbert, Kasia, Zbigniew Bieńkowski, Krystyna Tarnowska (tłumaczka). Herbert robił mnóstwo kawałów, strzelał racami dowcipów, był w ogóle kapitalny. Opowiedział szereg historii, np. gdy jadąc z Jeziorny spotkał panią i pomógł jej nieść walizkę. Powiedział, że jest z PGR-u, a ona, że pisze scenariusze. On na to, że wszystkie filmy są kiepskie, ale niektóre nie. Gdy doszli, pani zapytała: «jak się mam zrewanżować?». On: «10 złotych». Ona: «mam tylko 20». On: «to ja pani wydam». Na drugi dzień przedstawiono ich. Była to Magdalena Samozwaniec. Zbyszek do niej: «Jeśli pani myśli, że zwrócę 10 zł, to się pani myli». W nocy Zbyszek robił kawały pod drzwiami profesorstwa Górskich. Chodząc ze Zbigniewem Bieńkowskim (też b. miły) wykręcał korki, pogrążając dom w ciemnościach. […] Następnego rana kawa z Tarnowską, Najderami, Kasią […]. W południe wracam ze Zdzisławem, Zbyszkiem Herbertem i Kasią do Warszawy kolejką i autobusem".

▪ Fragmenty dziennika Bolesława Taborskiego w: Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 96.

♦ Żoną Konrada Górskiego była Marta Górska z d. Makomaska (1893–1982).
♦ Krystyna Tarnowska (1917–1991), tłumaczka literatury pięknej z jęz. angielskiego.
♦ Magdalena Samozwaniec (1894–1972), pisarka satyryczna.

30 marca – Zbigniew Herbert, *Obsesja, widoczki, szukanie*, „Tygodnik Powszechny" 1958, nr 13 (30 marca), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 237–239.

kwiecień

– Zbigniew Herbert, *Drugi pokój*, „Dialog" 1958, nr 4 (kwiecień), s. 104–111.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Dramaty* (czerwiec 1970).

– zh, *Zbigniew Pronaszko*, „Twórczość" 1958, nr 4 (kwiecień), s. 163.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 240–241.

– zh, *Georges Rouault*, „Twórczość" 1958, nr 4 (kwiecień), s. 164.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 242–243.

– zh, *Taranczewski*, „Twórczość" 1958, nr 4 (kwiecień), s. 168–169.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 244–245.

6 kwietnia, Niedziela Wielkanocna, godz. 18:00 – Gostynin – obecny na ślubie kościelnym Władysława Walczykiewicza z Anną Radzką w kościele parafialnym św. Marcina. Po ślubie Herbert wziął udział w przyjęciu weselnym w domu rodzinnym panny młodej przy ul. Bierzewickiej 22; po przyjęciu pojechał do rodziców do Sopotu.

- Zaproszenie na ślub, BN Rps Akc. 18005 t. 76.
- Rozmowa z Anną Walczykiewicz, 4 czerwca 2019 r.

- W opracowaniu części listów Herberta do Walczykiewicza Anna Majchrzak mylnie podaje daty wesela: 7–8 kwietnia 1958 r., zob. w tejże, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 344.

11 kwietnia, piątek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował w dzienniku:

„Krótka wizyta Herberta, dużo miłej rozmowy o wszystkim".

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 9, k. 76.

13 kwietnia – [?] – datacja brulionu wiersza *Czarna róża*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 63 k. 2r.

- Pierwodruk w: „Twórczość" 1959 nr 10 (październik), s. 8–9; druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

13 kwietnia

– Zbigniew Herbert, *Bór*, *Pudełko*, *Venus*, *Pogrzeb hipopotama*, „Odra" 1958 nr 13 (13 kwietnia), s. 10.

- Żadna z próz poetyckich nie została przedrukowana w tomach; Ryszard Krynicki, zgodnie z wolą Herberta odstąpił od przedruku *Venus* w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt.

– Zbigniew Herbert, *Rozmowa z Jerzym Zawieyskim*, „Tygodnik Powszechny" 1958, nr 15 (13 kwietnia), s. 4–5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 483–490.

19 kwietnia, sobota – Warszawa – list do Tymoteusza Karpowicza, w którym komplementuje jego tom wierszy *Kamienna muzyka*, pisze m.in.:

„Gdybym był zazdrosny, zazdrościłbym go Panu. Ale wiem, że istotne jest tylko to, aby najważniejsza sprawa naszego życia – poezja – działa się. Przez nas czy przez innych, wszystko jedno. […] teraz załatwiam ostatnie paszportowe formalności i jak dobrze pójdzie jeszcze w tym miesiącu zagłębię się w gnijące mięso kapitalizmu. Mam na myśli Paryż. […] W czwartek 24 w I programie Polskiego Radia idzie moje słuchowisko".

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

23 kwietnia, środa – Warszawa – nagranie przez Krystynę Salaburską krótkiej, trzyminutowej wypowiedzi Herberta na temat słuchowiska *Drugi pokój*.

- Archiwum Polskiego Radia, sygn. 8807 poz. 1.
- Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 33-T-4044.

24 kwietnia, godz. 22:00–22:30 – w Programie I Polskiego Radia w Teatrze Polskiego Radio emisja słuchowiska *Drugi pokój* w reżyserii Janusza Warneckiego; asystent reżysera Juliusz Owidzki; obsada: Ona – Halina Mikołajska, On – Wieńczysław Gliński.

- „Radio i Telewizja" 1958 nr 16 (20 kwietnia), s. 5, 12.

- Janusz Warnecki (1895–1970), aktor, reżyser.
- Juliusz Owidzki (1921–1996), reżyser radiowy.
- Halina Mikołajska (1925–1989), aktorka, działaczka opozycyjna.
- Wieńczysław Gliński (1921–2008), aktor.
- W Narodowym Archiwum Cyfrowym (sygn. 33-T-4044) znajduje się krótka, trzyminutowa rozmowa Krystyny Salaburskiej z Herbertem na temat tego słuchowiska. Jest datowana na 23 kwietnia (być może chodzi o datę nagrania) i mylnie opisana: „Uwagi Z. Herberta na temat jego planów literackich na najbliższą przyszłość". Treść rozmowy wskazuje, że mogła ona być nadana tuż po emisji słuchowiska.

ok. 27 kwietnia, niedziela – Kielce – odwiedza Irenę i Tadeusza Byrskich kierujących Teatrem im. S. Żeromskiego, jest na przedstawieniu fragmentów *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego – pracy dyplomowej studium teatralnego w Kielcach; prawdopodobnie omawiają planowane wystawienia *Drugiego pokoju* (premiera w Teatrze im. S. Żeromskiego odbyła się 15 września 1958 r.) i *Jaskini filozofów* (Byrscy wystawią ją dopiero w grudniu 1964 r. w Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim).

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 70.
- Patryk, *Pierwszy kosz kwiatów*, „Tygodnik Powszechny" 1958, nr 20 (18 maja), s. 6.

- Irena Byrska (1901–1997), aktorka i reżyserka teatralna, żona Tadeusza Byrskiego (1906–1987), reżysera teatralnego; Byrscy pracowali razem, reżyserowali w wielu teatrach w Polsce; między innymi: w latach 1952–1958 Byrski kierował Teatrem im. S. Żeromskiego w Kielcach, z kolei Irena Byrska w latach 1962–1966 kierowała Teatrem im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim; Byrscy byli serdecznymi przyjaciółmi Czesława Miłosza.

28 lub 29 kwietnia, poniedziałek lub wtorek – Warszawa – wieczór u Wiery i Zbigniewa Bieńkowskich, o którym pisze Bolesław Taborski:

„Wieczór i noc do 3 rano spędziłem u Zbigniewostwa Bieńkowskich. Byli też Najderowie, Herbert z Kasią, Tadeusz Chrzanowski, Jerzy Lisowski z żoną, Julian Stryjkowski i Pani sekretarka z «Twórczości». Czas upłynął w bardzo miłej atmosferze. Nagrywaliśmy też różne wygłupy, a następnie Herbert i ja – wiersze na magnetofon – swoje i Czechowicza".

- Fragment dziennika Bolesława Taborskiego w: Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 96.

- Wiera Anisimow-Bieńkowska (1908–1995), tłumaczka literatury francuskiej i rosyjskiej, pierwsza żona Zbigniewa Bieńkowskiego.
- Anna Zaleska z d. Horoszkiewicz, 1°v Lisowska (ur. 1930), pierwsza żona Jerzego Lisowskiego.
- Julian Stryjkowski (1905–1996), pisarz, tłumacz literatury francuskiej i rosyjskiej.
- „Pani sekretarka z «Twórczości»" – chodzi o Annę Tamarę Baranowską (1913–1980), krytyka literackiego, publicystkę, tłumaczkę.

maj

– zh, *Dzieje najnowsze*, „Twórczość” 1958, nr 5 (maj), s. 167.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 491–492.

– zh, *Henryk Grunwald*, „Twórczość” 1958, nr 5 (maj), s. 168.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 246–247.

2 maja, piątek – Warszawa, odprowadza matkę, Marię Herbert, na pociąg do Wiednia, która wybrała się tam odwiedzić Romana Herberta.

▪ List do ojca, Bolesława Herberta, z 5 maja 1958 r. – zob. tamże.

♦ Roman Herbert (1901–?), kuzyn Bolesława Herberta, ojca poety.

5 maja, poniedziałek – Warszawa – list do ojca:

„Wczoraj dostałem paszport, a ponieważ muszę mieć aż 5 wiz, potrwa to jeszcze kilka dni, zanim wyjadę. Mamę wsadziłem do pociągu. W piątek o 22.53 odjechała nasza staruszka […]. Niedawno byłem w Kielcach i jeszcze raz będę tam przed wyjazdem”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 70.

♦ „Niedawno byłem w Kielcach” – zob. 27 kwietnia 1958 r.

7 maja, środa – Warszawa – jest na urodzinach Bolesława Taborskiego, na którym byli również: Katarzyna Dzieduszycka, Halina (Jerzyna) Junghertz, przyszła żona Taborskiego, Jerzy Zawieyski i Marcin Czerwiński, Krystyna i Zdzisław Najderowie oraz Jerzy Skolimowski.

„Przyjęcie rozkręciło się nieźle, nagraliśmy nawet taśmę z wierszami i wesołymi wstawkami Herberta, Zawieyskiego, Skolimowskiego. Trochę tańców też było. Herbert, mimo niedawnego ataku wątroby oraz związanej z tym diety i abstynencji, przeszedł sam siebie w dowcipach itd. oraz świetnie nagrał wiersz Słowackiego *Rozłączenie*”.

▪ Fragment dziennika Bolesława Taborskiego w: tegoż, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 97.

♦ Halina (Jerzyna) Taborska z d. Junghertz (1933–2021), filozof, historyk sztuki, wykładowca akademicki.
♦ Marcin Czerwiński (1924–2001), socjolog, przyjaciel Jerzego Zawieyskiego.
♦ Jerzy Skolimowski (ur. 1938), reżyser, aktor, malarz, a także poeta.

13 maja, wtorek –

– [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„jestem teraz zakonspirowany, bo udaję, że wyjechałem do Paryża, naprawdę jestem chory (ze szczęścia, że mogę jechać?). Proszę więc, zachowaj w dyskrecji, że jestem jeszcze tu. Jeśli tylko będę się trochę lepiej czuł, pojadę i liczę, że nastąpi to około 22 maja”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 128.

– Warszawa – „Wiecz. wizyta u Herberta” Bolesława Taborskiego.

- Zapis w dzienniku Bolesława Taborskiego, prywatne zbiory Anny Taborskiej.

15 maja, czwartek (stempel) – Warszawa – widokówka do Wisławy Szymborskiej z podziękowaniem za rzeczy do przekazania w Paryżu Danucie Herbert-Ulam.

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 22.

18 maja – Patryk, *Pierwszy kosz kwiatów*, „Tygodnik Powszechny" 1958, nr 20 (18 maja), s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 602–603.

22 maja, czwartek – Warszawa

– list do ojca, Bolesława Herberta, m.in.:

„Za chwilę podstawią pociąg Warszawa–De Gaulle, więc proszę o ojcowskie błogosławieństwo na drogę. […] Jeszcze raz dziękuję serdecznie za Larousse'a, który oddał mi wielkie usługi i znakomity notes do notatek z podróży".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 70.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„dziękuję Ci serdecznie za list, który doszedł do mnie na 3 godziny przed wyjazdem".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 131.

– wyrusza w podróż do Francji, o godz. 23:50 wyjeżdża pociągiem z dworca Warszawa Główna do Zakopanego (tym samym pociągiem wyjeżdżają Ludwik Flaszen i Sławomir Mrożek), na dworzec odprowadzają go: Katarzyna Dzieduszycka, Anna i Władysław Walczykiewiczowie, Leopold Tyrmand i Zdzisław Najder; w bagażu ma m.in. rzeczy od Wisławy Szymborskiej dla Danuty Herbert-Ulam oraz list Jana Józefa Lipskiego do Jerzego Giedroycia, a także list Tadeusza Byrskiego do Czesława Miłosza.

- Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.
- Relacja Katarzyny Herbert 15 marca 2019 r.
- Relacja Anny Walczykiewicz, 29 maja 2019 r.
- Relacja Anny Walczykiewicz w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 273.
- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 22.
- Informacja na podstawie diariusza Jana Józefa Lipskiego w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1, dz. cyt., s. 260.
- Irena i Tadeusz Byrscy, Czesław Miłosz, *Korespondencja*. Oprac. Paweł Bem przy współpracy Marii Prussak. Warszawa, IBL PAN 2017, s. 46.

23 maja, piątek, godz. 7:15 – Zakopane – kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej:

„Za chwilę przekraczamy granicę".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

Austria, 23–24 maja 1958

24 maja, sobota – Wiedeń, zwiedzanie stolicy Austrii wraz z matką przebywającą tam od początku maja u Romana Herberta (adres: Elisabethstrasse 8/12, I Wien); wieczorem, przed wyjazdem pociągiem do Paryża przez Zurych, pisze do Katarzyny Dzieduszyckiej:

> „Chodziłem z Mamusią po Wiedniu jak para zakochanych. Jest tu cudnie, że właściwie odechciało mi się Paryża. Pozdrów naszych przyjaciół, do których napiszę z Paryża, dokąd odjeżdżam za 5 minut. Dziękuję Ci jeszcze raz serdecznie za pomoc przy wyjeździe i opiekę w czasie choroby".

▪ Kartka BN Rps Akc. 17974 t. 2.

Francja, 25 maja 1958–24 stycznia 1959

25 maja, niedziela –Paryż – przyjazd pociągiem na dworzec Gare du Nord; pierwsze godziny w Paryżu Herbert opisał w *Barbarzyńcy w ogrodzie*, m.in.:

> „Pociąg zajechał na Gare du Nord przed północą. Przy wyjściu zaczepił mnie mały człowieczek, oferując hotel. Ale spędzać pierwszą paryską noc w łóżku wydało mi się świętokradztwem. Zresztą pośrednik był rudy, to znaczy podejrzany. «*Il y a du louche dans cette affaire*» – pomyślałem. Zostawiłem więc walizkę w przechowalni i zaopatrzony w słownik francusko-polski oraz *Przewodnik po Europie* (wydanie II przejrzane i uzupełnione przez Akademicki Klub Turystyczny – Lwów 1909) ruszyłem na miasto. […] Szedłem wprost przed siebie Bulwarem Sewastopolskim, oszołomiony ruchem ludzi, pojazdów i świateł. Za wszelką cenę pragnąłem dotrzeć do Sekwany. Doświadczenie ludzi z prowincji podszeptywało mi, że za rzeką powinno być ciszej. Przeszedłem most i znalazłem się w Cité. Tu było istotnie spokojnie i mroczno. Zaczął padać deszcz. Minąłem Conciergerie, ponury gmach jak z ilustracji do Wiktora Hugo, i znalazłem się na placu twarzą w twarz z oświetloną katedrą Notre-Dame. Wtedy to się stało. Wiedziałem już, że nie napiszę pracy o Pawle Valéry i że, ku zgorszeniu moich literackich kolegów, wrócę do kraju nieświadom tego, jaki jest obecnie najmodniejszy poeta francuski".

▪ Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*. Warszawa, Czytelnik 1962, s. 116–117.

27 maja, wtorek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Mieszkam Hôtel d'Alsace przy 65, rue Saint-Louis-en-l'Île – tuż koło Notre Dame. Najtańszy hotelik jaki można wyobrazić, ale z gazem i już zacząłem prowadzić gospodarstwo (śniadania i kolacje). [...] Napisz koniecznie jak się czujesz (najlepiej na adres Kuzyny 200, rue Saint Jacques [...]".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Kuzyna – Danuta Herbert-Ulam.

28 maja, środa – Paryż – zapis w kalendarzu: „12^{00} p. Eustachiewicz".

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Seweryn Eustachiewicz (1910–1963), działacz Stronnictwa Pracy, redaktor jego organu prasowego „Odnowa".

30 maja – premiera sceniczna *Drugiego pokoju* w Teatrze Propozycji w Bydgoszczy w reżyserii i wykonaniu Dominiki Stecówny i Lesława Mazurkiewicza.

▪ Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 207.

31 maja, sobota – Paryż – zapis w kalendarzu: „rue du Pont de Lodi"

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Pod adresem 6, rue du Pont de Lodi w Paryżu mieściła się siedziba Sekcji Młodych Chrześcijańskich Demokratów Unii Europy Wschodniej, której sekretarzem generalnym był wówczas Stanisław Gebhardt (ur. 1928). Organizacja ta była związana bezpośrednio ze strukturami emigracyjnego Stronnictwa Pracy. Stanisław Gebhardt wspominał: „A w latach 50. w Paryżu Zbyszek Herbert często bywał w biurze sekcji środkowoeuropejskiej. Pomagał nawet prowadzić nasz miesięcznik «Odnowa», wybierał materiały do numerów. Ale ta współpraca była wielką tajemnicą, nie chciał, żeby ktokolwiek się dowiedział. Oficjalnie redaktorem był Sieniewicz, na pewno płacił Zbyszkowi za tę pracę, ale nie znałem szczegółów" – zob. tenże, *Historia, polityka, Polska* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 174.

♦ Andrzej Franaszek w *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, dz. cyt., s. 646 starał się ustalić autorstwo Herberta niektórych artykułów do tego pisma.

czerwiec – zh, *Profesor Pimko a Witkacy*, „Twórczość" 1958, nr 6 (czerwiec), s. 179–180.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 493–494.

1 czerwca – Zbigniew Herbert, *Notatki z wystawy Wacława Taranczewskiego*, „Tygodnik Powszechny" 1958, nr 22 (1 czerwca), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 248–251.

1 czerwca, niedziela – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„W lipcu, jeśli wszystko dobrze pójdzie, zapisuję się na kurs letni Instytutu Katolickiego (część Uniwersytetu Paryskiego), a w sierpniu na Sorbonę. […] Gdyby po wyjeździe Bolka Taborskiego sprowadził się do mnie Andrzej Biernacki, poproś, ażeby wpłacał Tobie należność za komorne 94,36, a gaz i elektryczność regulował sam".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

5 czerwca, czwartek – Paryż

– widokówka Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Dziękuję Ci w pierwszych słowach tej kartki za odprowadzenie moich zwłok do wagonu. Podróż miałem dobrą. We Widniu (śliczne miasto) zatrzymałem się dwa dni. […] Staram się pilnie chodzić do galerii i teatrów, a także wkuwam, ile wlezie język – zupełnie niepodobny do tego ze słowników i podręczników".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– widokówka (stempel) do Haliny Herbert- Żebrowskiej, m.in.:

„Mieszkam jeszcze w hotelu, ale za tydzień przeprowadzam się w bezpośrednie sąsiedztwo Kuzyny, która opiekuje się mną czule. Wynalazła mi pokoik służbowy w dzielnicy łacińskiej z widokiem na dachy Paryża. Codziennie gdzieś

chodzę, to do teatru, to do galerii, a pozatem staram się zgłębić zawiłości codziennej francuzczyzny, która jest inna, o jakże inna, od tej uwiecznionej w podręcznikach i słownikach”.

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

11 czerwca, środa – Paryż

– zapis w kalendarzu: „Biblioteka Polska, Eustachiewicz, Januszek”.

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Januszek – Janusz Odrowąż-Pieniążek.

– list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Ja siedzę w Paryżu, kontaktów z rodakami unikam, po małych uliczkach łażę, w Sekwanie się przeglądam i uczę się francuskiego. […] Moje plany, jeszcze pisane palcem na wodzie, bo forsa ucieka, och jak ucieka – są takie: pozostać przez lato w Paryżu, a do Anglii (jeśli to oczywiście aktualne i zaproszenie nie jest odwołane) pojechać w jesieni. Gdybyś mógł jakoś przyspieszyć tę moją wizę i wydostać ją przed wyjazdem swoim z Polski, byłoby znakomicie”.

▪ *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 99.

– list do Krystyny i Zdzisława Najderów, m.in.:

„[…] wczoraj pewna starsza Pani na Montmartrze powiedziała mi, że za tydzień, tj. 18 VI będzie koniec świata. Dokładnie o tem było napisane w broszurce, ale nie kupiłem tejże, bo kosztowała 200 franków i za te dwieście franków poszedłem na kolorowy film amerykańskiego wyrobu pt. *Quo vadis?* (*Dokąd idziesz?*), gdzie pokazano jak przodków «Tygodnika Powszechnego» rozszarpują lwi [!], a Neron siedzi w loży rządowej i tylko się oblizuje. […]
PS Spotkałem oczywiście Januszka, który wprowadza mnie w artystyczną bohemę i półświatek hi hi hi”.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, oprac. Anna Romaniuk, „Nowa Dekada Krakowska” 2018 nr 3/4, s. 60–61.

♦ „film amerykańskiego wyrobu pt. *Quo vadis?*” – ekranizacja z 1951 r. powieści Henryka Sienkiewicza w reżyserii Mervyna LeRoya.
♦ Januszek – Janusz Odrowąż-Pieniążek.

15 czerwca, niedziela – Maisons-Laffitte – wraz z Januszem Odrowąż-Pieniążkiem wizyta w redakcji „Kultury”, rozmowa z Jerzym Giedroyciem i Zofią Hertz, m.in. na temat Marka Hłaski i książki Borysa Pasternaka *Doktor Żiwago*.

▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 93–94.
▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 55–56.

♦ Zofia Hertz (1910–2003), współzałożycielka Instytutu Literackiego, najbliższa współpracowniczka Jerzego Giedroycia.
♦ Marek Hłasko (1934–1969), pisarz; od lutego 1958 r. przebywał we Francji, jego książki ogłaszał Instytut Literacki w Paryżu, później zdecydował się na emigrację.

17 czerwca, wtorek, po południu – Paryż, Galerie M. Bénézit przy 93, boulevard Haussmann – wystawa obrazów i rysunków Józefa Czapskiego trwająca od 6 do 21 czerwca; Herbert przyszedł na tę wystawę z Ludwikiem Flaszenem; Januszowi Odrowąż-Pieniążkowi, który był na finisażu wystawy, Czapski miał powiedzieć, że „dyskutowali tutaj bardzo gorąco z Herbertem i Flaszenem". W księdze gości Herbert wpisał: „Osobiście wzruszyło mnie to, że w walce ze światem wspomaga Pan świat".

- Zapis daty wizyty Herberta i Flaszena w dzienniku Józefa Czapskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 1974, s. 146.
- Wpis Herberta w księdze pamiątkowej wystawy, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 1916, k. 13.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 38.

- Józef Czapski (1896–1993), malarz i pisarz.

19 czerwca, czwartek – Paryż – w jego pokoju nr 17 w hotelu Alsace odwiedzają Herberta Czesław Miłosz, Ludwik Flaszen (mieszkał w tym samym hotelu) i Janusz Odrowąż-Pieniążek, potem razem odbywają spacer po dzielnicy łacińskiej, zaproszeni przez Miłosza jedzą kolację w restauracji serbskiej przy ulicy Monsieur le Prince i odprowadzają Miłosza na pociąg do Montgeron odjeżdżający z Gare de Lyon.

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, dz. cyt., s. 95–96.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt. s. 239–241.

20 czerwca, piątek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „[…] Przedwczoraj przeprowadziłem się z hotelu. Pokoik mam na 7 piętrze, z okna widać brzydki Panteon i cudne dachy Paryża z długimi kominami, a każdy komin zakończony jest małym różowym kominkiem, jakby ktoś palcem chciał dotknąć nieba. […] Wiadomość o zamordowaniu Nagyego i Maletera wstrząsnęła mną. […] Nawiązałem już szereg interesujących kontaktów z malarzami i literatami. Przetłumaczono parę moich wierszy i myślę, że wkrótce ukażą się one w jednym z poczytnych miesięczników literackich. […] Na strip-tease'ie byłem dopiero wczoraj w najlepszym teatrzyku od tych rzeczy, a mianowicie w Pomidorze (La Tomate). Jest to właściwie dość nudne i wcale nie podniecające".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

- Imre Nagy (1896–1958), polityk, premier Węgier podczas powstania węgierskiego 1956 r. i Pál Maléter (1917–1958), dowódca wojskowy podczas tego powstania; w tajnym procesie obaj zostali skazani na karę śmierci, następnie straceni przez powieszenie 16 czerwca 1958 r.
- Z fragmentu o przeprowadzce może wynikać, że Herbert przeprowadził się pod adres 200, rue Saint Jacques już 18 czerwca, co jest sprzeczne ze wspomnieniem (za prowadzonym dziennikiem) Janusza Odrowąż-Pieniążka – zob. 19 czerwca 1958 r.

24 czerwca, wtorek – zapis w kalendarzu: „Wanda Poniatowska 19^{00}".

- Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

- Wanda Poniatowska, krewna Krystyny Najder.

28 czerwca, sobota – zapis w kalendarzu, m.in.: „Montgeron 12^{02} 12^{26} […] / Gare de Lyon"

- Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Zapis ten może wskazywać na wyjazd Herberta do Janiny i Czesława Miłoszów mieszkających wówczas w Montgeron pod Paryżem; zob. też 10 lipca 1958 r.

lipiec – Joseph Conrad, *Jutro*, przeł. Zbigniew Herbert, „Dialog" 1958, nr 7 (lipiec), s. 5–18.

♦ Zob. też 8 marca 1958 r.

lipiec – Paryż – uczęszcza na Cours Universitaires d'Été przy Institut Catholique de Paris.

▪ BN Rps Akc. 18024.

3 lipca, czwartek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jak dotychczas schudłem 5 kilogramów, z czego 2 kg przypada na twarz sczerniałą z podkrążonymi oczyma. Wstaję o 6, 7-mej rano, czego jako żywo nigdy w życiu nie robiłem; sprzątam mój pokoik na 7 piętrze, następnie robię zakupy, piję z Kuzyną śniadanie i pędem lecę na rue d'Assas do Instytutu Katolickiego, gdzie ćwiczenia i wykłady trwają do godziny 12. O 12^{30} chodzę na konwersacje do L'Alliance Française. O godzinie 14 jestem wolny, jem obiad lub jeśli mam np. nadzieję «proszonej kolacji» oszczędzam i idę do muzeum, od 17–19 lub dłużej znów wykłady w Instytucie Katolickim. Wracam do domu około 21, zabieram się do lekcji, lektury listów i notatek. Kładę się spać o 1, 2 zupełnie skołowany i niezbyt przytomny".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

7 lipca, poniedziałek – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Uczę się jak opętany; wracam do domu późno i dość na miękko. Forsa niestety już się kończy i przeszedłem na kuchnię domową, co wynosi jednak najtaniej. Wszystko tu dostać można w stanie pół surowców (np. obrane kartofle lub wręcz gorące fryty, czy też mięso wprost na patelnię), więc gotowanie całego obiadu nie trwa dłużej niż 15–30 minut. Jest to niedościgły ideał i ile razy przypominam sobie gospodarstwo w Polsce, ogarnia mnie smutek pomieszany z zazdrością. Do teatrów nie chodzę, bo drogie. Odwiedzam natomiast tanie kino studenckie (mieszkam dwa kroki od Sorbony, w samym centrum łacińskiej dzielnicy), w kinie tym dają same stare, przeważnie znakomite filmy z epoki heroicznej, tj. filmu niemego. Kiedy ogląda się te arcydzieła, często jeszcze niedoskonałe technicznie, ogarnia człowieka rozpacz z powodu zabitych przez komercyjność wielkich możliwości filmu jako sztuki. Wczoraj widziałem świetny pełnometrażowy obraz Cocteau *Krew poety*. Mój Boże, żeby można było robić co się chce. Przyjechało trochę rodaków do Paryża, Broszkiewicz, Budrewiczowie, Paweł Hertz, no i teatr z Nowej Huty, i zrobiło się jakoś ciepło koło serca; zapachniało ojczyzną".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Jerzy Broszkiewicz (1922–1993), prozaik, dramatopisarz.
♦ Olgierd Budrewicz (1923–2011), reportażysta, varsavianista i jego żona Hanna (zm. 2010), lekarz stomatolog.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„W sierpniu chciałbym wstąpić na kurs letni Sorbony, zaś we wrześniu nareszcie wypocząć. […] We wrześniu planuję wycieczkę z plecakiem na południe (Prowansja, wybrzeże Morza Śródziemnego i jeśli uda się pewna szatańska kombinacja – Pireneje). Do Anglii chciałbym wyjechać w październiku, listopadzie, to znaczy w okresie, gdy tracę mój uroczy pokoik na 7. piętrze z widokiem na Panteon, w odległości rzutu włócznią od tego brzydkiego pudła. […] Zdobyłem się na szaleństwo: 19 jadę na wycieczkę do Reims, w programie, oprócz katedry, próba szampana, pierwszy kielich spełnię za zdrowie Mamusi i Tatusia”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 72–73.

♦ Prawdopodobnie wyjechał na wycieczkę do Reims dopiero 8 sierpnia 1958 r. – zob. tamże.

– pierwszy, niezachowany, list do Heinricha Kunstmanna; Kunstmann nawiązuje do niego w swoim liście z 8 sierpnia 1958 r.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”. Zbigniew Herbert, Heinrich Kunstmann. Listy 1958–1970*. Oprac. Marek Zybura. Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas” 2018, s. 1.

♦ Heinrich Kunstmann (1923–2009), niemiecki slawista i tłumacz literatury polskiej na język niemiecki.

10 lipca, czwartek – Paryż – pierwszy list do Czesława Miłosza w Montgeron:

„[…] dziękuję obojgu Państwu za miłą gościnę. Wróciłem do Paryża naładowany lasem i szczęśliwy. […] *Dolinę Issy* skończyłem”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*. Red. Barbara Toruńczyk, przypisy Barbara Toruńczyk i Maciej Tabor. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2006, s. 9.

♦ Zob. też 28 czerwca 1958 r.

15 lipca, wtorek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„14 lipca spędziłem w łóżku odsypiając się za wszystkie czasy. Wieczorem poszliśmy z Kuzyną we Francję i zatańczyliśmy 1 taniec ku chwale de Gaulla na placu Inwalidów”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

18 lipca, piątek – Paryż

– list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„kolega Pieniążek przekazał mi od Pana *Odyseje*, za które bardzo dziękuję. Jestem bardzo wzruszony, że otrzymałem książkę od poety, który od wielu lat był przedmiotem mojego prywatnego seminarium poetyckiego. […] Mam niewiele ponad 30 lat, a często odczuwam zmęczenie wyobraźni (czy może nieśmiałość). Może dlatego, że jesteśmy zamknięci w 6-piętrowych blokach z cegły”.

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*. Oprac. Dariusz Pachocki, „Znak” 2013, nr 7/8, s. 92.

♦ Jan Brzękowski (1903–1983), poeta, prozaik, eseista; o okresie międzywojennym związany z awangardą krakowską, od 1928 r. mieszkał we Francji, w latach 1946–1964 był dyrektorem uzdrowiska i hotelu w Amélie-les-Bains.

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

„[…] mój cały Paryż teraz to Instytut Katolicki gdzie siedzę wśród czarnych Hiszpanów i wkuwam nieregularne czasowniki. […] Dziękuję bardzo za *Kontynenty*. Trafiły one do hotelu na mój stary adres i wyrwał mi je Flaszen, a teraz siedzi, czyta i gładzi z zadowoleniem brodę. […] Niemniej proszę przyjąć *Tren Fortynbrasa* na własność to znaczy ofiarowuję Panu nie tylko ten rękopis, ale także świętą chwilę poczęcia".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 10–11.

19 lipca, sobota – Paryż – widokówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Moje poddasze nagrzewa się jak patelnia. W przyszłym tygodniu zdaję egzaminy i oczywiście bardzo byłem zdenerwowany i pewny, że nie zdam".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Na ten dzień Herbert planował wycieczkę do Reims (zob. list do rodziców z 7 lipca 1958 r.), która prawdopodobnie nie doszła do skutku, za to był w tym mieście 9 sierpnia 1958 r. – zob. tamże.

23 lipca, środa – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jestem w tej chwili bardzo ciepły (jeszcze) trup, bo zdawałem egzamin i prawdopodobnie go oblałem. To wszystko nie ma wprawdzie sensu, ale zgadza się z moją tezą, że: życie musi być trudne. […] Serce moje, interesy rzecz okropna, ale konieczna. Wyjaśniam:
a) audycja radiowa pt. *Drugi pokój* była drukowana w «Dialogu» i to jest tekst radiowy,
b) tekst do grania w teatrze (poszerzony, około 30 stron) złożyłem w C[entralnym] Zarządzie Teatrów i w Teatrze Polskim. […]
Sierpień mam zamiar spędzić w Paryżu, na wolnych obrotach odwiedzać muzea, ale nie zapisując się na żadne kursy, uniwersytety, bo to nie ma sensu (dla mnie)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

26 lipca, sobota – Rouen – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dziś po raz pierwszy wybrałem się poza Paryż. Jestem już po egzaminach (choć wyników jeszcze nie znam), bardzo wypompowany. Mam zamiar przez sierpień używać lata, chodzić do lasu i kąpać się".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

28 lipca, poniedziałek – Paryż – list do przebywającego w Anglii Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„No i tak Stary jesteśmy na Zachodzie i bardzo się cieszę z tego, że kiedyś będziemy mogli pójść do klozetu w «Kameralnej» i wszystko sobie wyznać".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 199.

♦ Kameralna – restauracja przy ul. Foksal 16 w Warszawie, wówczas uczęszczana przez literatów i dziennikarzy.

*** 29 lipca, wtorek** – Paryż – Institut Catholique de Paris wydaje dyplom ukończenia kursu języka francuskiego z wynikiem *moyen* (średni).

- BN Rps Akc. 18024.

- W liście do rodziców z 10 sierpnia 1958 r., Herbert informuje, że odebrał ten dyplom trzy dni wcześniej, czyli 7 sierpnia.

1–29 sierpnia – uczęszcza na Cours de Civilisation Française (cours de vacances) à la Sorbonne.

- Zaświadczenie wystawione 29 sierpnia 1958 r., BN Rps Akc. 18024.

2 sierpnia, sobota – Chartres, zwiedzanie katedry Notre-Dame – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Zdałem już egzamin i teraz poruszam się po Francji, wspinam się na wieże katedr i w ogóle żyję jak we śnie. Przedłużyłem swój pobyt na wrzesień i jeśli mi pieniądze wystarczą, pojadę autostopem nad Morze Śródziemne".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 73.

9 sierpnia, sobota – Reims, zwiedzanie katedry Notre-Dame – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„W każdą sobotę i niedzielę, niezależnie od pogody (która jest zła ponad wszelkie pojęcie), wyjeżdżam z Paryża i studiuję gotyckie katedry, które są najwspanialszą (obok kuchni) rzeczą we Francji".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 74 (tutaj odczytanie daty jako 8 sierpnia).

10 sierpnia, niedziela – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Chodzę teraz na wykłady z literatury do Sorbony (taki letni kurs trochę dla snobów) i bardziej metodycznie niż dotychczas zwiedzam miasto. Ruszam się także trochę poza Paryż. Zwiedziłem dotychczas Rouen, Reims (z ogromną piwnicą szampana pod ziemią i katedrą pod niebem) oraz Chartres, gdzie doznałem gotyckiego szoku".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Trzy dni temu rozstałem się z Instytutem Katolickim, otrzymawszy duży i zbyteczny dyplom".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 75.

– pierwszy zachowany list do Heinricha Kunstmanna, w którym Herbert dziękuje tłumaczowi za przekład *Drugiego pokoju* na język niemiecki.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 2–3.

13 sierpnia, środa – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Właśnie przed chwilą opuściłem Muzeum Cluny, zupełnie oczarowany tkaniną średniowieczną. Jestem cały po stronie Wielkiego Średniowiecza. Wszystko potem to gówno".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

– widokówka do Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Napisz mi proszę możliwie szybko, bo w pierwszej połowie września wyjadę prawdopodobnie z Paryża na włóczęgę, jakie są Twoje plany, czy masz zamiar wyjechać do Ameryki czy spotkać Tadeusza w Europie".

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

♦ „spotkać Tadeusza w Europie" – chodzi o Tadeusza Żebrowskiego, który przebywał wówczas w Stanach Zjednoczonych.

25 sierpnia, poniedziałek – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przetłumaczyli *Jaskinię filozofów* na angielski i ukazała się w książce pt. *Rozbite zwierciadło*".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Przekład Pawła Mayewskiego *Jaskini filozofów* pt. *The Philosophers' Den* ukazał się w: *The Broken Mirror. A collection of Writings from Contemporary Poland*. New York, Random House 1958.

28 sierpnia, czwartek – Paryż

– list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„Jestem Panu osobiście wdzięczny za szkic o Awangardzie. Pisze Pan o szkole, którą przecież Pan współtworzył z rzadkim obiektywizmem i spokojem. Przyczyni się do usunięcia nieporozumień i podejrzeń, jakie narosły wokół problemu przez lata przemilczania i fałszowania".

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 94.

♦ „szkic o Awangardzie" – Jan Brzękowski, *Awangarda*, „Przegląd Humanistyczny" 1958, nr 1, s. 46–81.

– odwiedza Janusza Odrowąż-Pieniążka, który zapisał w dzienniku:

„Koło dziesiątej wieczorem przychodzi do mnie (150, Bd Montparnasse) Zbyszek. Pijemy na dole (w domu pod 150) dwa beaujolais, a potem idziemy Saint-Michelem i uliczkami na Contrescarpe. Nigdy tu przedtem nie byłem, jest upalna, nieruchoma noc, na placyku przypominającym ryneczki południowych miasteczek stoją platany. W kafejce na prawo pod rozciągniętymi matami studenci grają – i dobrze – na elektrycznej gitarze. Za barem trzydziestokilkuletnia żona czy kochanka patrona puszczająca się, wedle zapewnień Zbyszka. Zamawiamy znów wino (a po drodze także gdzieś koło dworca Luxembourg), jemy sandwicze. Nieruchomy upał. Zbyszek mówi: «Co za noc! Takie noce są codziennie na południu!». Przechodzimy na drugą stronę placyku – tu jest kafejka porządniejsza z gatunku «tych z szafą». Przy stole siedzi patron ze sprytniutkimi oczkami i popija wino. Zbyszek opowiada, że kiedyś, gdy ten wychodził z piwnicy, niosąc jakieś trunki, niechcący kopnął go tak nieszczęśliwie, że wszystko, co miał na tacy, poleciało i się zbiło. Ale teraz patrzył na nas uprzejmie tymi

ślipkami swoimi. Przy «Côte du Rhone» Zbyszek puszczał szafę raz i drugi, wyszukując przedtem jakichś przebojów. Poszliśmy potem uliczkami w dół do placu Monge. Teraz, pusty, też był jakimś prowincjonalnym placykiem. Na rogu znów kafejka i znów winko, piszemy na najbrzydszej pocztówce, jaka tu była, kilka słów do Zdzisieczka Najdera i ruszamy w górę. Zbyszek, przechodząc ulicą, naciska bzyki w każdej bramie i drzwi się otwierają, ma porządnie w czubie, ja go mityguję, potem budzi kloszardów śpiących na ulicy i rozmawia z nimi. Wreszcie się żegnamy (Zbyszek jedzie jutro z wycieczką nad Loarę), klęka więc na środku jezdni ze słowami (Gombrowicz) «Ja na kolana padłem», to ja za nim, potem bucha mnie w mankiet, to ja jego i tak się rozstajemy".

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, dz. cyt., s. 96–97.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt. s. 211–212.

2 września, wtorek – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Mam trochę kłopotów mieszkaniowych, bo muszę opuścić pokoik Kuzyny w tym miesiącu. Bardzo się przyzwyczaiłem do tego gniazda z widokiem na dachy Paryża. Także plany wyjazdu komplikują się (finanse). Myślę, że uda mi się jednak prysnąć na 2 tygodnie gdzieś, gdzie tanio, samotnie i cicho".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

6 września, sobota – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku*:

„Spotkanie w hotelu z Maciejem Morawskim, Eustachiewiczem i Herbertem. Wspólna kolacja, w czasie której opowiadałem o Lourdes i Wenecji, a także o całym pobycie we Włoszech. Gdy wyszliśmy na ulicę – lało".

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 11 k. 5.

- Maciej Morawski (1929–2021), dziennikarz, działacz emigracyjny, w latach 1956–1962 prezes Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Chrześcijańsko-Społecznej, od 1965 r. wieloletni paryski korespondent Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.
- Zawieyski prosił Herberta o tę wizytę w wysłanej 4 września widokówce z Rzymu: „Przylecę do Paryża 6-go wieczorem. Zajdź koniecznie do hotelu du Senat" – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 124.

7 września, niedziela – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku*:

„Po kościele w St Germain des Prés – od razu miłe niespodzianki z ludźmi i to na ulicy. Spotkanie Ochęduszki, który w Ambasadzie jest referentem prasowym, spotkanie Sity i Herberta. […] Śniadanie z Sitą i Herbertem w restauracji chińskiej".

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 11 k. 5.

- Jaromir Ochęduszko (1912–1987), dyplomata, w latach 1957–1965 był radcą prawnym Ambasady PRL w Paryżu.

9 września, wtorek – Paryż, rue St Jacques – spotyka się z György Gömörim, podarowuje mu tom *Hermes pies i gwiazda*.

- György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, „Twórczość" 2006, nr 4 s. 74.

- ♦ György Gömöri (ur. 1934), węgierski historyk literatury, poeta, tłumacz, w 1956 r. opuścił Węgry, w latach 1957–1962 studiował University of Oxford, w latach 1969–2001 wykładał literaturę polską i węgierską w University of Cambridge.

13 września, sobota – Marsylia – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Zacząłem wreszcie moje spóźnione wakacje. Dziś rano wylądowałem w Marsylii i spędzam swój pierwszy dzień na Południu. [...] Jestem zaproszony przez znajomych Francuzów do małego miasteczka w Prowansji. Stąd mam zamiar robić wypady turystyczne, jak tylko trochę wypocznę".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 76.

- „zaproszony przez znajomych Francuzów" – najprawdopodobniej byli to przyjaciele Raymonde Van Elsen (1916?–2011), która pracowała w Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu i z którą Herbert wówczas podróżował, co jednak ukrywał przed rodziną i przyjaciółmi.

17 września, środa (stempel: 19) – Manosque – widokówka od rodziców, m.in.:

„[...] podróżuję po ślicznej Prowansji, która jest jak ogród Pana Boga. Pogoda świetna. Kilka dni popasałem u przyjaciół Francuzów w farmie blisko Manosque. Jutro jadę do Nicei przez Digne – tzn. przez Alpy drogą Napoleona, lecz bez najmniejszego zamiaru podboju. Paryż z perspektywy Śródziemnego Morza jest kamienną pustynią

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 76.

19 września, piątek – Manosque – kartka do Janusza Odrowąż-Pieniążka w Paryżu, m.in.:

„Jestem Ci winien dużo forsy, którą zwrócę po przyjeździe".

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 98.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 217.

20 września, sobota – Mentona / Nicea – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Moją podróż po Prowansji i Wybrzeżu odbywam metodą skautowską, co wynosi tanio, ale jest czasem dość męczące, w Nicei mieszkam w Oberży Młodych (hi hi hi), którzy na przemian chrapią lub wydzielają nożne zapachy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

- ♦ Kartka ma w nagłówku „Nice", natomiast na stemplu jest „Menton".

21 września, niedziela – Nicea – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„właśnie przed chwilą zrobiłem siusiu pod palmą, po czym wykąpałem się w morzu całkiem jak farbka do bielizny. Wczoraj zwiedziłem Mentonę, skąd widać Włochy, oraz księstwo Monaco. Niestety książę był zajęty i nie mogłem go odwiedzić. Za to odwiedziłem ryby i morskie potwory w Muzeum Oceanografii. Mieszkam w Nicei w schronisku turystycznym. Dziś biorę plecak i Lazurowym Wybrzeżem spływam do Marsylii. Jeśli forsa [!] wystarczy, powłóczę się jeszcze trochę po Prowansji".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 77.

23 września, wtorek (stempel) – Vence – widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Przed chwilą zobaczyłem na własne oczy kaplicę w Vence, czego marną reprodukcję załączam”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 132.

♦ „kaplica w Vence” – Kaplica Różańca zaprojektowana przez Henriego Matisse’a.

24 września, środa (stempel) – Île de Porquerolles – widokówka do Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Jestem teraz na małej wyspie na Morzu Śródziemnym. Słodycz nie do wy-o-bra-żenia. Po Paryżu, które jest bardzo a bardzo męczącym miastem Południe jest jak oaza”.

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

♦ Wyprawa na południe Francji była prawdopodobnie możliwa dzięki Raymonde Van Elsen, która w listach z sierpnia i września 1960 r. pisała do Herberta: „*Je passerai mes vacances* […] *tout en rêvant aux Îles Porquerolles et à nos heures merveilleuses*” (Spędzę wakacje […], marząc o Wyspach Porquerolles i naszych szczęśliwych chwilach), „*Je pense partir tout le mois d’octobre à Hyères; tu te souviens, cette ville bordée de palmiers, nous y sommes passés pour nous rendre aux Îles Porquerolles*” (Myślę o wyjeździe na cały październik do Hyères; przypominasz sobie, to miasto otoczone palmami, przejeżdżaliśmy tamtędy, aby dostać się do Wysp Porquerolles) – BN Rps Akc. 17998.

27 września, sobota (stempel) – Arles – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Zwiedziłem kilkanaście miast Lazurowego Wybrzeża i Prowansji i teraz z żalem wracam do Paryża. Ostatnie dnie spędzam w Arles i okolicach. Na obrazku arena rzymska w Arles, jedna z największych na Południu. Na tejże arenie jutro walka byków, na którą oczywiście pójdę”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 78.

♦ Herbert pomylił się w datowaniu, zapisał: „28 IX”.
♦ Pobyt w Arles będzie inspiracją do eseju *Arles* z tomu *Barbarzyńca w ogrodzie*.

29 września, poniedziałek – Awinion

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„właśnie przed chwilą przy pomocy moich podnieconych popiskiwań wykończono osiem dorodnych byków. Corrida to rzecz wspaniała i godna poparcia”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– pocztówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] od 3 tygodni włóczę się po Południu (Prowansja, Lazurowe Wybrzeże). Przed paroma godzinami pomagałem torreadorom walczyć z dorodnymi bykami na arenie w Nîmes”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

30 września, wtorek (stempel: 1.10) – Villeneuve-lès-Avignon– widokówka do Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Teraz to w Avignonie – strasznym mieście okrutnych papieży rezyduję. Ponieważ zapomniałem adresu Tadeusza, który jest Mecenasem mojej podróży, proszę abyś była łaskawa przesłać Mu moje ucałowania i pozdrowienia, i z głębi serca płynące Bóg zapłać".

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

♦ Tadeusz Żebrowski, mąż siostry Herberta przebywał wówczas w Stanach Zjednoczonych i pomagał finansowo Herbertowi.

1 października, środa (stempel) – Fontaine-de-Vaucluse – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przesyłam Ci piękne pozdrowienia z Fontaine de Vaucluse, gdzie Petrarka zakochany w Laurze chłodził upały swej duszy. [...] Mieszkam teraz w Awinionie, jutro lub pojutrze ruszam do Paryża".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

4 października, sobota – wraca do Paryża, zamieszkuje w Hôtel des Petits Augustins przy 10, rue Bonaparte.

▪ Widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej i list do rodziców z 5 października 1958 r. – zob. tamże.

5 października, niedziela – Paryż

– wizyta w Luwrze z Jerzym Turowiczem i Izydorą Dąmbską; o tym spotkaniu Dąmbska pisała po latach do Herberta w liście z 7 stycznia 1975 r.:

„Tyle lat upłynęło od naszych rozmów gdańskich i od chwili, gdy tak nieoczekiwanie w roku 1958 czy 1959 znaleźliśmy się przed *Le nef des fous* Hieronima Boscha w małej salce Holendrów w Luwrze".

▪ Zbigniew Herbert, Izydora Dąmbska, *Listy*, „Zeszyty Literackie" 1999 nr 4 (68) s. 144.

♦ Data tej wizyty ustalona na podstawie notesu Jerzego Turowicza, wspomnianego w: Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 203.
♦ Bosch Hieronymus (ok. 1450–ok. 1516), niderlandzki malarz i rysownik.

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wczoraj wróciłem do Paryża na mój nowy adres: 10, rue Bonaparte, Hôtel des Petits Augustins. Najmniejszy i najtańszy pokoik w Paryżu".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„wczoraj wróciłem z mojej wycieczki na Południe opalony, wygłodzony, pełen wrażeń i dość goły. […] Mam zamiar tu jeszcze jakiś czas zostać, ale z wolna przygotowuję się do wyjazdu do Anglii, gdzie mam nadzieję spędzić czas na prawach gościa, tj. bez codziennych trosk i finansowej akrobatyki".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 79.

– pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„bardzo żałuję, że nie spotkaliśmy się w Paryżu".

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 2.

6 października, poniedziałek (stempel) – Paryż – pierwszy kontakt epistolarny z Józefem Czapskim, na widokówce pisze m.in.:

„Wróciłem z Prowansji, którą to Prowansją jestem O-CZA-RO-WA-NY. […] Jeśli Pan pisuje, proszę dać znać (ć, ć), kiedy mogę złożyć (ć) Panu i Siostrze, którą czytałem i miałem radość – moje uszanowanie. Okropnie się boję Giedroycia, który ciskał gromy i wręcz opierdalał”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*. Odczytał i przypisami opatrzył Jan Strzałka. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2017, s. 7.

♦ Maria Czapska (1894–1981), historyk literatury, krytyk literacki, tłumaczka, eseistka.

7 października, wtorek – Paryż – zapis w kalendarzu: „13^{00} u Kota Jeleńskiego”.

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Konstanty Aleksander Jeleński, pseud. Kot (1922–1987), eseista, krytyk literacki, tłumacz, związany z paryską „Kulturą”, działacz Kongresu Wolności Kultury, redaktor pisma „Prevues”, propagator twórczości Gombrowicza i Miłosza; znany z udzielania bezinteresownie pomocy polskim pisarzom i intelektualistom na emigracji.

13 października, poniedziałek

– Paryż – pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Z drogi napisałem do Ciebie wiele kartek, które prawdopodobnie zatonęły w ramach powodzi w okolicach Avignonu, gdzie działałem i jako kandydat na wisielca nie utonąłem, a mało brakowało”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

– Maisons-Laffitte – wizyta u Józefa Czapskiego.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 1975, s. 156; 1976, s. 2.

15 października, środa – Paryż – list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Wybieram się do Ciebie oczywiście, jeśli nie wycofałeś się rakiem z zaproszenia, hę? Oddawca tego listu jest moim przyjacielem oraz przyjacielem Zdziśka Najdera. Nazywa się Janusz Odrowąż-Pieniążek i jest bardzo fajny, więc polecam gorąco, ułatw, pokaż i w ogóle co tylko możesz bratu Rodakowi zrób”.

▪ *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 100.

16 października, czwartek – Paryż – zapis w kalendarzu: „15^{00} Brzękowski / 17^{30} Charpentier 76 Faub St Honoré”.

▪ Kalendarz 1958, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ Herbert był najprawdopodobniej na otwarciu wystawy *École de Paris* w Galerie Charpentier, o czym pisał do Katarzyny Dzieduszyckiej w liście z 22 października 1958 r. – zob. tamże.

17 października, piątek – Maisons-Laffitte – wizyta u Józefa Czapskiego, pozowanie do portretu.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 1976, s. 14–15.

♦ W swoim dzienniku Czapski narysował kilka miniaturowych szkiców tego portretu, który znajduje się w mieszkaniu Herbertów przy ul. Promenada w Warszawie, był reprodukowany w kilku publikacjach o Herbercie, oraz m.in. w albumie opracowanym przez Erica Karpelesa, *Józef Czapski. An Apprenticeship of Looking*. London, Thames & Hudson 2019, s. 131.

październik – Paryż, spotkania z Jerzym Turowiczem, który 21 października wyjechał do Londynu.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 133.

♦ Zob. też 5 października 1958 r.

22 października, środa – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Byłem na wernisażu (czyli otwarciu wystawy) w Galerie Charpentier. Obrazów zupełnie nie widać, natomiast samice, stroje i pióra – godne podziwu. Takie tarło snobistyczne. Wystawa nazywa się *École de Paris*, chociaż nikt nie wie, co to słowo oznacza, bo to nie żadna szkoła tylko interes (geszeft). […] Ponieważ list poświęcony sztuce malarskiej, miło mi donieść, że ja także. Biernie. Pozuję. Nie do aktu, do portretu. Zarabiam jak dobry urzędnik – samym aktem siedzenia. Malarz nie Picasso, ale kulturalny, zamówiłem u niego rysunek mojej gęby dla Ciebie. […] Dla Najderków Krysi, Zdzisia i Krzysia ucałowania. Ciocia Poniatowska dołącza się do pozdrowień i powiadamia, że jest obecnie w Paryżu. 2 miesiące przebywała w Toulonie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Pablo Picasso (1881–1973), malarz hiszpański, przedstawiciel kubizmu.
♦ Krzysztof Najder (ur. 1955), syn Krystyny i Zdzisława Najderów, psycholog.
♦ „Pozuję. Nie do aktu, do portretu” – zob. 17 i 24 października 1958 r.
♦ „rysunek mojej gęby dla Ciebie” – oprócz obrazu olejnego – portretu Herberta siedzącego nad książką (zob. 17 października 1958 r.) Czapski wykonał rysunek tuszem popiersia Herberta datowany „X 1958”, który jest własnością Fundacji im. Z. Herberta i który był reprodukowany w albumie opracowanym przez Erica Karpelesa, *Józef Czapski. An Apprenticeship of Looking*, dz. cyt., s. 130.
♦ Wanda Poniatowska, krewna Krystyny Najder.

24 października, piątek – Maisons-Laffitte – wizyta u Józefa Czapskiego, pozowanie do portretu.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 1976, s. 22–23.

♦ Zob. też 17 października 1958 r.

25 października, sobota – Paryż

– list do Stanisława Trębaczkiewicza:

„Idę do Orangerie na wystawę rysunków francuskich w kolekcjach amerykańskich. Poza tem chodzę do Alliance’u i do Cinematheque’i. W teatrze byłem ostatnio na Marcel Marceau (mim – ale rozczarował mnie; kopia Chaplina) i *Vue*

du Pont Millera to lepsze. Czytam Simone Weil na przemian z poetą nadrealistycznym Desnos'em. [...] Jadam teraz – z forsą dychawicznie – w małej knajpce koło Relais Odéon".

▪ ZNiO Rps 16466/II s. 89.

♦ Stanisław Trębaczkiewicz (1910–1970), psycholog, wykładowca KUL, partner życiowy Jerzego Zawieyskiego.
♦ Marcel Marceau (1923–2007), francuski aktor i mim, mistrz pantomimy.
♦ Charlie Chaplin (1889–1977), brytyjski aktor i reżyser.
♦ Arthur Miller (1915–1999), dramatopisarz amerykański.
♦ Simone Weil (1909–1943), filozofka francuska; Herbert czytał zapewne *Wybór pism* Simone Weil w przekładzie Czesława Miłosza, wydany przez Instytut Literacki w Paryżu w 1958 r.; w bibliotece Herberta zachował się egzemplarz tego wydania z adnotacją Herberta: „od tłumacza". Osobą S. Weil i jej pismami bardzo interesował się Józef Czapski.
♦ Robert Desnos (1900–1945), poeta francuski.

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wczoraj po raz pierwszy jadłem ostrygi; było to na wytwornym przyjęciu, więc nie chciałem wyjść na chama. Ale to wszystko skończyło się w klozecie. Nie masz pojęcia, co to za wstrętne uczucie obracać w gębie taką glizdę. Fuj. Jesień jest ładna, łażę trochę po galeriach, czytam. Tłumaczę wiersz bardzo dobrego (bo umarłego) poetę Desnosa, ale nic mi nie wychodzi".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

29 października, środa – Paryż – 34. urodziny; prawdopodobna data ich obchodzenia w gronie przyjaciół Danuty Herbert-Ulam.

▪ List Herberta do rodziców z 7 listopada 1958 r. – zob. tamże.

1–2 listopada, sobota–niedziela – Paryż – list do Tadeusza Żebrowskiego, m.in.:

„za list i 30 (trzydzieści sztuk załączników) ręce całuję i nogi obłapiam.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 344.

♦ Tadeusz Żebrowski przesłał Herbertowi 30 dolarów.

2 listopada, niedziela – [Paryż] – datacja brulionu wiersza *Moja nieustająca walka z powietrzem*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 63, k. 19v–20r, 21r.

♦ Wiersz niepublikowany; na k. 21r przy dacie dopisek: „chez R", co może oznaczać Raymonde Van Elsen.

4 listopada, wtorek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Napisałem wiersz o koniu wodnym, niby że nikt nie potrafi [!] jego istnienia, i o pojedynku Marsjasza z Apollonem piszę (proszę czem prędzej znaleźć w encyklopedii albo zapytać wszechwiedzącego Taty). […] To co robią z Borysem Pasternakiem jest niewybaczalnym cha-mstw-em. Jestem wściekły! Czytałem *Dr. Jiwago* po francusku[XX)], to wielka powieść. […]

[XX)] Powiedz Zdzisiowi, że Fedecki, który uważał *Dr. Jiwago* za grafomana, jest smutnym kutaskiem".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ „wiersz o koniu wodnym" – wiersz *Koń wodny* wszedł do tomu *Studium przedmiotu*.
♦ „o pojedynku Marsjasza z Apollonem piszę" – wiersz *Apollo i Marsjasz* również wszedł do tomu *Studium przedmiotu*.
♦ „wszechwiedzącego Taty" – Włodzimierz Dzieduszycki (1885–1971), ziemianin, ornitolog, ojciec Katarzyny Dzieduszyckiej.
♦ Borys Pasternak (1890–1960), rosyjski poeta i prozaik, któremu w 1958 r. przyznano literacką Nagrodę Nobla – z obawy przez represjami odmówi jej przyjęcia.
♦ Ziemowit Fedecki (1923–2009), tłumacz poezji rosyjskiej, publicysta, satyryk, od 1950 r. członek kolegium redakcyjnego „Twórczości", od 1956 r. redaktor działu poezji pisma.

4 listopada, wtorek – Paryż – datacja brulionu wiersza *Narzędzia*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 63, k. 25r.

♦ Wiersz niepublikowany; na kartach poprzedzających ten wiersz znajduje się brulion wiersza *Apollo i Marsjasz* (k. 23r i 24r).

5 listopada, środa – Paryż – spotkanie z Jerzym Turowiczem, który tego dnia przyjechał z Londynu do Paryża.

▪ Przypis do listu Jerzego Turowicza do Herberta z 3 listopada 1958 r. w: Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 134.

7 listopada, piątek – Paryż – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Danuta H[erbert] podbechtała znajomych i urządzono mi imieniny [!] z szampanem i prezentami (książki, koszula, sweter), co mnie raczej zasmuciło niż ubawiło, bo jestem dość goły i zupełnie niezdolny do rewanżów. [...] Chodzę teraz więcej do teatru niż do kina, ale szczególnie wzruszył mnie ostatnio widziany film *Nibelungi* (niemy film z roku 1930), na który zaprowadził mnie Tata, kiedy miałem 6 lat".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 79–80.

♦ „imieniny" – chodzi oczywiście o urodziny; zachowały się fotografie z opisywanej krótko uroczystości, na których obok Herberta są m.in.: Raymonde Van Elsen, Danuta Herbert-Ulam, Ludwik Flaszen – zob. BN Rps Akc. 18036 t. 3.

8 listopada, sobota – Paryż – składa wniosek o wydanie karty do francuskiej Biblioteki Narodowej.

▪ BN Rps Akc. 18022.

10 listopada, poniedziałek – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Nic jednak na razie nie pomoże, jestem zaszpuntowany (termin Witkacego). Moje życie zależy od Niemców, jak coś kapną, to nie umrę z głodu".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ „Moje życie zależy od Niemców" – Herbert spodziewał się honorariów za wykorzystanie jego utworów w niemieckim radiu.

15 listopada, sobota – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Chciałbym spotkać się z Najderem Zdzisiem w Londynie i z Tobą też oczywiście”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Ostatnio w Paryżu jest zimno, więc się trochę trzęsę i nawet byłem zaziębiony, ale teraz już dobrze, pożyczyłem futrzaną podpinkę i ofiarowano mi sweter. Tadeuszek przesłał mi ostatnio 30 miękkich, co pozwoliło mi przeżyć ciężki okres”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 81.

♦ „Tadeuszek” – Tadeusz Żebrowski, który przebywał wówczas w Stanach Zjednoczonych i przesłał Herbertowi 30 dolarów.

16 listopada, sobota – Paryż – dedykacja dla Konstantego A. Jeleńskiego w książce György Lukácsa *Od Goethego do Balzaka. Studia z historii literatury XVIII i XIX wieku*, dz. cyt.: „Drogiemu Panu / Konstantemu Jeleńskiemu / Mecenasowi i Dobrodziejowi / na pamiątkę / mojej trudnej[X)] drogi / od Lukácsa do Bachelard’a / ofiarowuje / wdzięczny / Zbigniew Herbert / Paryż, 16 XI 1958 / [X)] i bezpowrotnej już”.

▪ Księgozbiór Konstantego A. Jeleńskiego w Instytucie Literackim „Kultura”, Maisons-Laffitte, Francja.

19 listopada, środa – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jedyna okazja, że się spotkamy, to właśnie Londyn. Myślę o spotkaniu za granicą oczywiście, więc trzeba dołożyć wszystkich starań, a nie pusz[cz]ać to na przypadek”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Adres nadawcy: 10 rue Bonaparte / Paris VI[e].

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Jest teraz godzina 1.30 (rano), siedzę w małej kafejce i piszę ten list. 2 godziny temu skończyłem z *Kaprysami Marianny* z Gérardem Philipem. Potem skromna kolacyjka. Gazeta i ok. 3 sen. Rano o 9–10 biblioteka”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 82.

♦ W swoim kalendarzu Herbert zapisał pod tą datą: „20 TNP!”, tj. Théâtre National Populaire; teatr ten wystawiał sztukę Alfreda de Musseta *Les caprices de Marianne* z Gérardem Philipem w roli Oktawa.

21 listopada, piątek – Paryż – spotkanie z Jerzym Turowiczem, Herbert choruje na grypę.

- Przypis do niedatowanego listu Herbert do Jerzego Turowicza w: Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 135.

25 listopada, wtorek – Paryż – pocztówka z życzeniami imieninowymi do Katarzyny Dzieduszyckiej.

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

26 listopada, środa – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„W tych dniach prześlę Ci upoważnienie do podjęcia 2 tysięcy z radia. Biorę jednak udział w tym konkursie i tyle należy mi się za podpisywanie umowy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

- „udział w tym konkursie" – chodzi o konkurs Prix Italia, na który Herbert pisał słuchowisko *Rekonstrukcja poety*.

2 grudnia, wtorek – Paryż – telegram do Katarzyny Dzieduszyckiej:

„Pieniądze wysłane Stop Dowgiałło zgubił list przyślij upoważnienie szybko kocham tylko Ciebie".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

- Adres nadawcy: 10 rue Bonaparte / Hôtel des Petits Augustins Paris VI.
- Jan Paweł Dowgiałło (1932–2019), hydrogeolog, w 1990 r. został pierwszym polskim ambasadorem w Izraelu.

3 grudnia, środa – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wysłałem 2 tygodnie temu list do Radia, w którym wyrażam zgodę na wzięcie udziału w konkursie zamkniętym (list na ręce dyr. Szenwaldowej) […] Załączam także list do miłego Pana Bogdana Ostromęckiego (Dział Poezji – od ul. Noakowskiego; tam gdzie kasy, tylko w innym skrzydle budynku – najlepiej porozumieć się telefonicznie). Jest on b. miły i pomoże Ci w kłopotach z podjęciem forsy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 2.

- Adres nadawcy: 10 rue Bonaparte. Hôtel des Petits / Augustins / Paris VIe.
- Alina Szenwaldowa (1910–1989), dziennikarka, wieloletni redaktor naczelny audycji literackich Polskiego Radia.
- Bogdan Ostromęcki (1911–1979), poeta i eseista, od 1949 r. pracował w dziale literackim Polskiego Radia.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Jutro wyjeżdżam poza Paryż, w którym można patrzeć, chłonąć, ale nie produkować".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 83.

8 grudnia, poniedziałek – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jest okropnie, zima i bez sensu".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

15 grudnia, poniedziałek – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Otóż przez święta będę coś pisał do «Tygodnika» i prosiłem już, żeby wypłacili, ale będzie to najprędzej w styczniu. […] Ja wyprowadzam się z hotelu i proszę Cię bardzo o kierowanie korespondencji do mojej Kuzyny 200, rue St Jacques P[aris] V".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ „do «Tygodnika»" – chodzi o „Tygodnik Powszechny".
♦ „do mojej Kuzyny" – chodzi o Danutę Herbert-Ulam.

ok. 20 grudnia, sobota – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Napisałem na konkurs audycję radiową i przesłałem kurierem dyplomatycznym z Ambasady do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie; kurier wyjechał w piątek i obiecał przekazać audycję w sobotę (20 bm.), to znaczy dokładnie w terminie ustalonym warunkami. […] W okresie świąt wieszam lirę na kołku i postanowiłem się trochę powłóczyć po Francji szlakiem katedr gotyckich lub zamków nad Loarą. […] Miłosz przetłumaczył parę moich wierszy na angielski. Brzmią na ogół znacznie lepiej niż po polsku zwłaszcza *Tren Fortynbrasa* ma nieosiągalną w polszczyźnie metaliczność i męskość. W „New Yorkerze" ukazała się recenzja antologii *Rozbite zwierciadło* (przekazałem ją do Polski przez dr. Stanisława Trębaczkiewicza) z bardzo pochlebną wzmianką o moim dramacie. […] Chodzę na niektóre wykłady do Sorbony i do teatru".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 2.

♦ Korespondencyjny adres nadawcy: Paris V / 200, rue Jacques.
♦ „Napisałem na konkurs audycję radiową" – chodzi o *Rekonstrukcję poety* na konkurs Prix Italia.

– widokówka do Władysława Walczykiewicza

„Wszyscy mi na pewno zazdroszczą, a nie wiedzą, ile się za to płaci. Jest godzina 2[ga]. Stoję przy bufecie i pociągam cienkie winko, myśląc tylko o tem, żeby nie upaść ze zmęczenia. […]
PS Około 22 bm. wyprowadzam się. Gdybyś był łaskaw pisać, pisz Serce 200, rue St Jacques, Paris Vème".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

20 grudnia, sobota – Paryż – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Dziękuję za $, ale proszę tego nie robić. Jakoś niezgorzej daję sobie radę. […] Likwiduję hotel (listy proszę przesyłać na adres Danuty Herbert 200, rue St Jacques Paris Ve). W czasie świąt chciałbym odbyć wycieczkę szlakiem zamków nad Loarą".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 85.

22 grudnia, poniedziałek – Paryż – list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„Jeśli pod koniec mego życia napiszę pamiętniki będzie Pan w nich występował jako Anioł. Na święta wyjadę z Paryża, a po Nowym Roku zawinę chyba do Anglii, grzać się przy kominkach”.

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 94.

Boże Narodzenie – [?] – święta spędza z Raymonde Van Elsen, która w liście do Herberta z 13 grudnia 1960 r. pisała:

„*Te souviens-tu encore de «nos» Noël?*”.

▪ BN Rps Akc. 17998.

♦ „*Te souviens-tu…*” (fr.) – „Czy wspominasz jeszcze «nasze» Boże Narodzenia?”.

30 grudnia, wtorek – Paryż – pocztówka do Zbigniewa Bieńkowskiego, m.in.:

„Posyłam Ci bardzo lichą niestety reprodukcję znakomitego Gauguina wraz z najlepszymi życzeniami dla Pani, Ciebie i całej «Twórczości». Wybacz, że załatwiam to tak sumarycznie, ale to skutki polityki deflacyjnej generała Ge”.

▪ Janusz Drzewucki, *Szuflada Pana Ziemka*, „Twórczość” 2015 nr 8, s. 72–73.

♦ Datę przyjęto za stemplem na reprodukcji pocztówki; w druku podano datę „17 grudnia 1958” za zapisem bardziej przypominającym zapis godziny: „12^{00}” lub „17^{00}”.

♦ „skutki polityki deflacyjnej generała Ge” – nawiązanie do aktualnej polityki rządów generała de Gaulle’a i postępującej dewaluacji franka francuskiego

1959

17 stycznia, sobota – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„okropny młyn przed wyjazdem do Anglii. […] Jadę w tym tygodniu, jeśli zechcesz napisać na adres Bol[ka] Taborskiego, 26, Ellerker Gardens, Richmond, Surrey”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– list do Bolesława Taborskiego, m.in.

„z moim wyjazdem sprawy się komplikują. Robią mi jakieś idiotyczne trudności ci przeklęci kapitaliści. W poniedziałek konsulat angielski w Paryżu będzie telefonował do Londynu, aby sprawdzić czy rzeczywiście pp. Czajkowscy zaprosili mnie do Anglii. Jeśli, co chyba prawdopodobne, wyjechali oni z Londynu na wakacje, to klapa, odmówią mi wizy”.

- *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s. 101.

21 stycznia, środa – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„W sobotę wyjeżdżam do Zdzisia, czyli do Anglii. Pisz do mnie, adres ZH c/o Z. Czajkowski, 40, Crowshott Ave., Stanmore, Middle[sex], England”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„[…] donoszę Panu, że przybywam do Anglii w sobotę via Calais, London Victoria o godz. 15.06 (czasu zdaje się francuskiego)”.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 102.

*** 22 stycznia, czwartek godz. 14:30** – zapis w kalendarzu Jerzego Giedroycia: „Herbert – Weber”.

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, sygn. PoJG 03.02.

- Chodzi o Café Weber przy 21, rue Royale w Paryżu; nie wiadomo czy do tego spotkania doszło.

Anglia, 24 stycznia–27 marca 1959

24 stycznia, sobota – po przeprawie promem przez Kanał La Manche, przyjeżdża pociągiem na londyński dworzec Victoria, gdzie wychodzi po niego Bolesław Taborski, który zawozi go do mieszkania Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 102; tutaj najpewniej pomyłka Taborskiego lub błąd redakcyjny w datowaniu tego faktu na 21 stycznia.

27 stycznia, wtorek – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ze Zdzisławem, który jest w dobrej formie, mieszkamy u miłych Państwa Czajkowskich. Śpimy na podłodze na gumowych materacach”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Adres nadawcy: c/o Z. Czajkowski / 40, Crowshott Ave. / Stanmore, Middle[sex] / England.
♦ „Ze Zdzisławem” – chodzi o Zdzisława Najdera.

31 stycznia, sobota – Londyn, polonijny Dom Pisarza przy Finchley Road – przyjęcie, o którym Bolesław Taborski pisał w swoim dzienniku:

„Wieczorem w Domu Pisarza na przyjęciu Klubu Piątego Koła (tak, była wtedy taka nieformalna organizacja, przyp. – B.T.). Z gości krajowych obecni: Herbert, Najder, Drozdowski i inni. Nastrój dość dobry, ale jak to blado wypada wobec przyjęć w kraju. W Instytucie Historycznym oświadczono, że dadzą salę Herbertowi i Drozdowskiemu, jeśli Wohnout (Prezes Związku Pisarzy na Obczyźnie) zaopiniuje, że to nie komuniści. Wohnout powiedział, że nic o nich nie wie”.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 102.

♦ Wiesław Wohnout (1902–1988), prozaik, publicysta, działacz polityczny, od 1945 r. na emigracji, od 1948 r. w Anglii, w latach 1958–1964 przewodniczący Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

1 lutego, niedziela – Londyn – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„Bo to widzisz moja kochana, ja – nie śmiej się – tracę kontakt z krajem. Czasem się budzę w nocy i myślę sobie, że w Polsce już mnie pogrzebano i dziura powietrza zarosła po mnie. Po paru miesiącach niezbyt już można zrozumieć, o co chodzi Putramentowi, zresztą Bogiem a prawdą nigdy nie wiedziałem. Otóż pokusa wyłazi jak robak, żeby zniknąć, nie być ani tu, ani tam; zrozum dobrze: nie wybierać wolności, nie popełniać samobójstwa, ale się zgubić, zagrzebać gdzieś, nie odpisywać na listy, uschnąć w sensie publiczno-prawnym. Nie mów tego nikomu, wstydzę się, walczę z tym itd. Nic właściwie nie piszę, wobec tego zamówienie na scenariusz podcina moją osłabioną ambicję. […] Od paru dni leżę wstrząsany grypą. Magda kuruje mnie z wdziękiem, a nawet z rezultatem. Dziś mam już czytać wiersze emigrantom razem z Bogdanem [!] Drozdowskim z braku tow. Machejka. Lubię Drozdowskiego, ale to jeszcze nie powód, żeby się przebierać za rewizjonistę. W Londynie Polacy urządzili sobie swoją prowincję i żyją tutaj jak w przedwojennym Ostrowcu [!] Wielkopolskim. Stracili zupełnie poczucie humoru, bo kiedy urządzono na czyjąś tam cześć party w Domu Pisarza, a ja przyszedłem i zapytałem «przepraszam, czy to dom piekarza», wszyscy byli oburzeni i nikt się ze mną nie chciał bawić, wobec czego utopiłem 3 widelce w bigosie, wykręcałem korki, puszczałem wodę w łazience i przenosiłem lżejsze przedmioty z jednego do drugiego pokoju. W tej chwili zupełnie straciłem rachubę, kto się na mnie gniewa, a kto jest tylko niemile zdziwiony”.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 61.

♦ Adres nadawcy: c/o Z. Czajkowski / 40, Crowshott Ave. / Stanmore, Middle[sex] / England.
♦ „zamówienie na scenariusz” – nie zachował się list Pawłowskiej-Najder, w którym mogła pisać o „scenariuszu”; nie ustalono o jaki scenariusz mogło chodzić.
♦ Magda – Magdalena Czajkowska.
♦ Władysław Machejek (1920–1991), pisarz, publicysta, w latach 1952–1989 redaktor naczelny „Życia Literackiego”.

3 lutego, wtorek – Londyn

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Łażę wciąż po muzeach i nie mogę wyjść z zachwytu. Wieczorami jestem zapraszany przez rodaków i nie mogę wyjść ze zdziwienia wobec tych ludzi, którzy noszą zamiast mózgu konserwy".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– list do Jerzego Giedroycia, w którym odmawia przekładu wierszy Pasternaka zawartych w *Doktorze Żywago*:

„po rozważeniu wszystkich licznych «pro», ale niestety liczniejszych «contra» doszedłem do przekonania, że nie powinienem podpisywać tłumaczenia Pasternaka. Bardzo żałuję, gdyż wiersze prawdziwie mi się podobają. Ale to naprawdę nie ja wymyśliłem polityczną interpretację literatury. Mam nadzieję, że wybaczy mi Pan tę dezercję z frontu walki ideologicznej".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", KOR RED Herbert Z, teka 238.

♦ *Doktor Żywago* Borysa Pasternaka ukazał się w Instytucie Literackim w Paryżu w 1959 r. w przekładzie Jerzego Stempowskiego, wiersze przełożył Józef Łobodowski.

4 lutego, środa – hamburska rozgłośnia Norddeutscher Rundfunk emituje *Drugi pokój* w reżyserii Fritza Schrödera-Jahna.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 2.

7 lutego, sobota (stempel) – Londyn

– pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„[…] tutaj dopiero doszedł mnie list Pana Profesora. Zupełnie niepotrzebnie kłopocze się Pan Profesor tym nie wysłanym listem. Jestem stale (wiecznie?) wiernym uczniem Pana i tego nie są w stanie zmienić ani Bogowie, ani Historia, a cóż dopiero poczta".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 95.

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„właśnie wyszedłem z Muzeum Historii Naturalnej które jest jak wypchany las, a ponieważ lubi Pan ptaszki, kupiłem Panu te trzy i posyłam z najlepszymi pozdrowieniami".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 12.

10 lutego, wtorek – Londyn, Instytut Historyczny im. generała Władysława Sikorskiego przy Prince's Gate – wieczór autorski Herberta i Bohdana Drozdowskiego, na którym było obecnych ok. 30 osób.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 102.

15 lutego, niedziela – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Cztery dni temu pod sztandarami pułkowymi i portretem generała Andersa odbył się mój wieczór autorski, moje Waterloo. Czytałem wiersze razem z Bohdanem Drozdowskim, gdyż nikt nie chciał uwierzyć, że nigdy nie byłem komunistą, a zatem obecnie nie mogę być rewizjonistą. Emigracja, jeśli nie ma dość siły i talentu, aby zmienić skórę i żyć życiem społeczeństwa, z którym mieszka, jest chorobą psychiczną”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

25 lutego, środa – Londyn, Klub Piątego Koła – prelekcja opisana przez Bolesława Taborskiego w jego dzienniku:

„25 lutego Zbyszek Herbert na zebraniu Klubu Piątego Koła w Ognisku Polskim miał prelekcję o «współczesnej powieści francuskiej», a konkretnie o ruchu literackim, któremu patronowali Robbe-Grillet i Butor. Obecnych było 26 osób”.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 102.

♦ Ognisko Polskie – polski klub w z restauracją, salą teatralną i wystawową w Londynie przy Exhibition Road 55, założony w 1940 r.

♦ Alain Robbe-Grillet (1922–2008) i Michel Butor (1926–2016), francuscy pisarze uważani za najważniejszych twórców nurtu literackiego określanego nową powieścią.

26 lutego, czwartek (stempel) – Londyn

– widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Spotkałem tu Zbysia Damma, z którym długie godziny milczymy o Tobie”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 1.

♦ Józef Zbigniew Damm (1924–1995), fizykochemik związany z Politechniką Wrocławską i instytutami badawczymi PAN; kolega gimnazjalny Herberta i Ruziewicza, od końca 1945 mieszkał i pracował we Wrocławiu, w roku akademickim 1958/1959 przebywał na stypendium doktoranckim UNESCO w Imperial College w Londynie.

– kartka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Londyn jest piękny i chyba bardziej interesujący od Paryża, do którego jeszcze wrócę zanim okręt mój rozbije się przy pierwszej budce z porterkiem”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „budce z porterkiem” – piwo porter było częstym humorystycznym motywem pojawiającym się w listach Herberta do Walczykiewicza.

27 lutego, piątek (stempel) – Londyn – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„na szczęście wylazłem już z grypy i od dwu dni łażę po Londynie bez płaszcza, bo ciepło i wiosna, i drzewa puszczają już się. Dzisiaj zwiedzam śliczną dzielnicę Hampstead. […] Audycji wysłanej wstydzę się, bo zła. […] Z Londynu wyjadę około 15 marca do Paryża. Wczoraj miałem odczyt o powieści francuskiej, więc jestem bogaty i proszę Cię, napisz co Ci przysłać”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ „Audycji wysłanej” – chodzi o *Rekonstrukcję poety*.

3 marca, wtorek – Londyn – list do Józefa Czapskiego, m.in.:

„Łażę po tym mieście jak ze snu najedzonego mordercy i napatrzeć się nie mogę. […] Chorowałem tu 2 tygodnie na grypę azjatycką i miałem odczyt w Instytucie Sikorskiego pod sztandarami Najjaśniejszej".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 9.

♦ „odczyt w Instytucie Sikorskiego" – zob. 10 lutego 1959 r.

6 marca, piątek (stempel) – Londyn – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jutro jadę do Oxfordu, gdzie sobie trochę odpocznę i położę".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

7 marca, sobota – Oksford

– z Jerzym S. Sitą odwiedza György Gömöriego, wspólnie zwiedzają St. Anthony's College.

▪ György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 75.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Jestem teraz w Oxfordzie, skąd będę musiał niedługo wyjechać, w przeciwnym razie zostałbym tu całe życie. To punkt krytyczny mojej zachodniej wędrówki. Przeżycie mocniejsze niż Paryż. Miasto śliczne, gotycko-renesansowo-barokowe, mieszkam w College'u St. Anthony […] Właśnie wróciłem z party, a wieczorem idę na bal, w ten sposób przez tydzień będę wiódł życie angielskiego studenta z dobrego domu. […] Około 20 bm. wracam do Paryża".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 91.

12 marca, czwartek – Londyn, Hampstead – pocztówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Mieszkam teraz w Domu Pisarza 312 Finchley Rd, jest to bliżej śródmieścia. Mam duży, ciepły pokój z widokiem na ogród".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 92.

13 marca, piątek (stempel) – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„A oto interesik, mój przyjaciel Zbigniew Pełczyński przyjeżdża do Polski i rady zamieszkać u mnie. Pomagał mi tu w różnych sprawach więc i ja chciałbym mu się odwzajemnić. […] Około 20 wyjadę z Anglii, by przez Niemcy (prawdopodobnie) dotrzeć do Paryża. [...] Mój aktualny adres 312 Finchley Rd London. Mieszkam tu w Domu Pisarza. Śliczny pokój. Szkoda, że to już koniec".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Zbigniew Pełczyński (1925–2021), filozof, w latach 1957–1993 wykładał filozofię polityczną w Pembroke College Uniwersytetu Oksfordzkiego.

17 marca, wtorek – Londyn – imieniny, które spędził prawdopodobnie w domu Haliny Carroll; zapewne byli na nich również Maria i Jerzy Niemojowscy.

- Niedatowany list do Haliny Carroll, w którym Herbert pisał m.in. „dziękuję pięknie za imieniny, których nie zapomnę. Mam wyrzuty sumienia, że wstała Pani zmęczona i niewyspana, gdy ja podniosłem się z łóżka (och lepiej się nie przyznawać)", ZNiO, Rps Akc. 283/18 k. 13.
- Dedykacja na wyklejce książki *Rubaiyat of Omar Khayyam*. Transl. by Edward Fitzgerald. London, George G. Harrap & Co [1929], zachowanej w bibliotece Herberta: „Prop. *Exactus tenui pumice versus eat, – quo me Fama levat terra sublimis* [„Mnie niech wiersz płynie gładkim pumeksem szlifowany / Wiersz co mnie sławą z ziemi unosi wzwyż" – wersy 8–9 z *Elegii III 1* Propercjusza w przekładzie Mieczysława Brożka], – Panu Zbigniewowi Herbertowi (w dniu imienin) M. i J. Niemojowscy. Hampstead, 1959".

- Halina Carroll-Najder z d. Paschalska (1926–2017), tłumaczka literatury angielskiej na jęz. polski, od 1965 r. druga żona Zdzisława Najdera.
- Jerzy Niemojowski (1918–1989), poeta, eseista, tłumacz, po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii, pracował jako urzędnik kolei brytyjskich.
- Maria Niemojowska z d. Sulimirska (1925–2001), historyk, psycholog, tłumaczka i pisarka.

20 marca, piątek (stempel) – Londyn – pocztówka z pozdrowieniami świątecznymi do Henryka Elzenberga.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 96.

21 marca, sobota (stempel) – Londyn

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Ostatnie dni mam zupełnie zapaskudzone chodzeniem po konsulatach, zbieraniem wiz i użeraniem się z obcojęzycznymi biurokratami".

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– pocztówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

> „Jest śliczna pogoda i mam wielką ochotę, aby pojechać do Walii, gdzie jestem zaproszony, ale wizy, terminy i inne uciążliwości stoją temu na przeszkodzie".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 94.

– widokówka życzeniami świątecznymi do Władysława Walczykiewicza.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

Francja, 28 marca–21 czerwca 1959

28 marca, sobota – powrót do Francji.

- BN Rps Akc. 18022.

31 marca, wtorek – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

> „Dzisiaj wróciłem z Londynu i zastałem miły list Pana, za który dziękuję. Prosiłem Radio hamburskie o zawiadomienie mnie o terminie audycji, niestety bez skutku. […] Na wystawienie teatralnej wersji *Drugiego pokoju* przez teatr Die Garage zgadzam się. […]

Nie wiem, czy można nudzić Pana, ale chciałbym przesłać Panu tekst mojej wcześniejszej sztuki pt. *Jaskinia Filozofów*, nie dopraszając się o tłumaczenie, ale o uwagi krytyczne i łaskawe przeczytanie”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 4–5.

♦ „Dziś wróciłem z Londynu” – Herbert chciał zapewne podkreślić ważność kontaktu z Kunstmannem i natychmiastową odpowiedź na jego list (niezachowany) po powrocie z Anglii – wrócił kilka dni wcześniej.
♦ Hamburska rozgłośnia Norddeutscher Rundfunk wyemitowała *Drugi pokój* w reżyserii Fritza Schrödera-Jahna 4 lutego 1959 r. – zob. tamże.
♦ Die Garage – amatorska scena teatralna Hamburga działająca w drugiej połowie lat pięćdziesiątych; *Drugi pokój* został wystawiony w tym teatrze 23 kwietnia 1959 r.

początek kwietnia – emisja słuchowiska *Drugi pokój* (*Das andere Zimmer*) w monachijskiej stacji Bayerischer Rundfunk.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 7.

4 kwietnia, sobota – Paryż – list do György Gömöriego z podziękowaniem za pobyt w Oksfordzie (zob. 7 marca 1959 r.) oraz m.in.:

„W znajomej księgarni zamówiłem tomik Atilli [!] w tłumaczeniu (na razie). Czy *Oda* była już tłumaczona na polski?”.

▪ György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 79.

♦ W Oksfordzie Gömöri namawiał Herberta do tłumaczenia wierszy Józsefa Attili (1905–1937), poety węgierskiego.

6 kwietnia, poniedziałek (stempel) – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Nie mam na razie stałego adresu, bo hotel, w którym mieszkam jest jak na ten brud za drogi. Pisz zatem na adres 200 rue St. Jacques. Z tychże względów na razie nie telefonuj”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

7 kwietnia, wtorek – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„przesyłam oba moje dramaty. Ten drugi z prośbą o przeczytanie”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 5.

♦ Chodzi o *Drugi pokój* i *Jaskinię filozofów*.

20 kwietnia, poniedziałek – Paryż

– kartka do Janusza Odrowąż-Pieniążka, m.in.:

„Po pierwszym oszołomieniu Paryżem zwolna dochodzę do przytomności. Napisz serce, jak, kiedy i gdzie można Cię zobaczyć; mieszkam a raczej nocuję bo realność obskurna 18, rue Guisarde Hotel Isis Paris VIe* […].
* adres jest poufny, nie dawaj nikomu”.

▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 98.

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 218.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„zgodnie z życzeniem przesyłam Panu teatralną wersję *Drugiego pokoju* i mój dramat (tłumaczony na angielski w antologii *The Broken Mirror*) do łaskawego wglądu. Ponieważ jest Pan jedynym intelektualistą, którego znam w Niemczech, pozwalam sobie zwrócić się z następującą prośbą. Ukazała się niedawno antologia *Lektion der Stille* (*Neue polnische Lyrik*. Ausgewählt und übertragen von Karl Dedecius – wydawnictwo Carl Hanser München 1959). Byłbym bardzo wdzięczny za przesłanie egzemplarza, ponieważ chcę omówić tę antologię. Jest tam zresztą podobno jakiś mój wiersz".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 6.

♦ W antologii *Lektion der Stille* ukazały się przekłady Karla Dedeciusa trzech wierszy Herberta: *Struna*, *Nike która się waha* oraz *Napis*.

21 kwietnia – emisja słuchowiska *Drugi pokój* (*Das andere Zimmer*) w reżyserii Juliusa Filipa w austriackiej stacji Österreichischer Rundfunk-Wien.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 7.

22 kwietnia, środa (stempel) – [Paryż] – list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„ledwo wyjechałem, a już tęsknię za Anglią i Tobą. To bardzo dziwne, bośmy się nawet nie popili i nie nagadali, ale tak widocznie być musi".

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 102.

23 kwietnia – Hamburg – wystawienie *Drugiego pokoju* (*Das andere Zimmer*) w teatrze Die Garage.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 7.

24 kwietnia, piątek (stempel) – Paryż – widokówka do Jerzego Turowicza z życzeniami imieninowymi.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 135.

26 kwietnia, niedziela – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„W Paryżu będę jeszcze na pewno kilka miesięcy i prosiłbym o przekazywanie honorarium nie do Polski, ale tutaj. […] Po niemiecku rozumiem dość nieźle, ale niestety ani razu nie słyszałem mego utworu. Radbym również poznać reakcję słuchaczy czy krytyków (jeśli taka była). Stosunki autora z wydawnictwem czy rozgłośnią nie powinny się kończyć na podpisaniu umowy i pobraniu honorarium".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 8–9.

27 kwietnia, poniedziałek (stempel) – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ze mną nie najlepiej. Męczą mnie różne widma. Napisz Serce Czarne mały list do 18, rue Guisarde Hôtel Isis Paris VI”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– widokówka do György Gömöriego, m.in.

„Co z Pełczyńskim. Mój pokój w Warszawie opróżniłem, a on ani słowa. Powiedz, żeby odpisał, bo muszę administrować swoimi sprawami”

▪ György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 79.

♦ Według György Gömöriego, Zbigniew Pełczyński nie przyjechał wówczas do Polski i nie zamieszkał w mieszkaniu Herberta.

– widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Zanim nadejdzie lato, staram się porządkować moje studia, żeby potem móc się wypuścić na Południe”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 97.

3 maja, niedziela – Paryż – Galeria Lambert – jest na wernisażu wystawy Tadeusza Dominika w Galerii Lambert.

▪ Zbigniew Herbert, *Tadeusz Dominik*, „Więź” 1961, nr 6 (czerwiec), s. 164.
▪ Plakat wystawy, Archiwum Emigracji w Toruniu.

♦ Tadeusz Dominik (1928–2014), malarz; jego wystawa była pierwszą wystawą w Galerii Lambert, trwała od 4 maja do 1 czerwca 1959 r.

5 maja, wtorek (stempel) – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Gdybyś mogła odszukać moje indeksy i dyplomy (szuflada biurka prawdopodobnie) byłbym wdzięczny. Zbigniew Pełczyński prof. Oxfordu zgłosi się do Ciebie po klucze do mieszkania”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Adres nadawcy: 18, rue Guisarde Hôtel Isis Paris Ve [właśc. VI].

6 maja, środa – Fontainbleau – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Ponieważ w kartach stało, że ściele się przede mną droga, pracuję jak wół, żeby zarobić na letnie wakacje. Mam bardzo dużo projektów, ale nie wiem jeszcze, co z tego wyjdzie. W każdym razie pojadę do Niemiec (a może przy okazji do Beneluxu), dokąd zostałem zaproszony przez mego tłumacza”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 98–99.

8 maja, piątek (stempel) – Paryż – widokówka do Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Ja żyję sobie umiarkowanie i czekam na lato, które oznacza wyjazd z Paryża. Niedługo chyba wyjadę do Niemiec, gdzie grają moją sztuczkę”.

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

- „grają moją sztuczkę” – chodzi o *Drugi pokój* – sob. 23 kwietnia 1959 r.

10 maja, niedziela – Paryż – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Pracuję także nad pewnym zagadnieniem z dziedziny krytyki literackiej, ale nie wiem jeszcze, co z tego wyjdzie. Fundacja Forda chce mi dać w jesieni stypendium (dość krótkie), ale niesłychanie pożyteczne ze względu na konieczność uzupełniania księgozbioru, który się rozrósł do 150 książek (francuskich i angielskich) i straszy mnie po nocach (jak ja to wszystko przewiozę)”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 100.

- „z dziedziny krytyki literackiej” – może chodzić o Gastona Bachelarda (1884–1982), francuskiego filozofa nauki, poezji, edukacji i czasu; planowany szkic nie powstał.

13 maja, środa (stempel) – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Kochanie, dziękuję Ci ślicznie za list o Fordzie, ale chciałbym wiedzieć co Ford pisał do mnie. W przeciwnym razie wszelkie interwencje są bez sensu. […] Przyjedź jak najprędzej, gdyż w lecie 2, 3 razy będę musiał z Paryża wyjechać”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

14 maja, czwartek – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Ponieważ podtrzymuje Pan swoje łaskawe zaproszenie, nie pozostaje mi nic innego jak skorzystać. Sprawa komplikuje się o tyle, [że] w czerwcu (11–1 lipca) jestem zajęty. Zostałem zaproszony na Festiwal Muzyczny i Teatralny do Spoleto, gdzie właściwie muszę z różnych względów pokazać się. Więc jeśli można odłożyć odwiedziny na lipiec lub sierpień, byłbym bardzo rad. Ponieważ mam zamiar zrobić małą podróż po Niemczech, najbardziej by mi odpowiadało, gdyby zechciał Pan zatrzymać moje honorarium z Wiednia aż do ewentualnego przyjazdu. Co do podziału to najlepszy może podział salomonowy (czyli po 50%)”.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 11.

- „honorarium z Wiednia” – zob. 21 kwietnia 1959 r.

15 maja, czwartek (stempel) – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, dopisuje się jej siostra Teresa; Herbert pisze m.in.:

„Bardzo jesteśmy zmartwieni, że odmówiono Ci paszportu, ale jesteśmy pewni, że w końcu to się załatwi. Złóż koniecznie jak najszybciej podanie (odwołanie), a my też tu coś postaramy się interweniować”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

17–18 maja, sobota–niedziela – pobyt w Fontainbleau i Barbizon.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 19 maja 1959 r. – zob. tamże.

19 maja, poniedziałek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Muszę odwiedzić mego tłumacza w Würzburgu, który mnie zaprasza do siebie. Audycja *Drugi pokój* szła w Hamburgu, Monachium i Wiedniu. Część pieniędzy mi przekazali, a część muszę przejeść na miejscu. Z okazji podróży do Niemiec chciałbym zawadzić o inne kraje, ale tu otwiera się cała masa problemów wizowych i już mi skóra cierpnie od tych godzin i dni straconych w konsulatach, prefekturach policji i ambasadach. Z Forda nie mam żadnych wiadomości i nie bardzo mam nadzieję czy mi go dadzą. W Paryżu nie ma żadnego stałego przedstawicielstwa tej fundacji (dowiedziałem się o tem od osób kompetentnych). […] W niedzielę i poniedziałek byłem w Fontainbleau i Barbizonie – sławnej niegdyś prowincji malarzy, dzisiaj jest to gniazdo niewiarygodnych pacykarzy w stylu naszej Zachęty".

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

- „odwiedzić mego tłumacza w Würzburgu" – chodzi o Heinricha Kunstmanna.
- „Audycja *Drugi pokój* szła w Hamburgu, Monachium i Wiedniu" – zob. początek kwietnia oraz 21 i 23 kwietnia 1959 r.

25 maja, niedziela – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Około 9 czerwca wyjeżdżam do Włoch na Festiwal do Spoleto. Jeśli przedtem nie uzyskam wizy niemieckiej, wrócę do Paryża. Gdyby tak szczęśliwie się udało, że dostałbym ją przed wyjazdem, przez Austrię pojechałbym wprost do Würzburga".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 12.

26 maja, poniedziałek (stempel) – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Znów zaczynają się moje sprawy wizowo-paszportowe w związku z moim wyjazdem do Niemiec. […] Dziękuję Ci bardzo Kochanie za nadesłane dyplomy i indeksy. Dyplom z filozofii uwiązł gdzieś w dziekanacie więc chyba go nie mam i nie warto szukać; te co otrzymałem wystarczą chyba, do uzyskania jakichś ulg i zniżek".

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

- Adres nadawcy: 18, rue Guisarde Paris VIème.
- „Dyplom z filozofii" – Herbert nie ukończył filozofii, więc nie miał dyplomu; w dziekanacie „uwięzły" indeksy ze studiów filozoficznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytecie Warszawskim – obecnie znajdują się w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

6 czerwca, sobota – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„[…] marzę o wyjeździe z Paryża i chyba niedługo wpadnę do Niemiec, zwłaszcza że forsa się tragicznie wyczerpuje".

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

8 czerwca, poniedziałek – Paryż – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Wrócę najprędzej na wiosnę 1960 roku i wiem, że tak będzie najlepiej. […] Proszę odpisać zaraz, bo 18-tego będę już daleko".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 345.

9 czerwca, wtorek (stempel) – Paryż – widokówka do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„dzięki za list – wywiad. Poczynię tam pewne zmiany, bo Pan zbyt dyplomatyczny, co mnie strasznie denerwuje. Ale postaram się, żeby się Pan nie obraził".

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 95.

♦ „list – wywiad" – Zbigniew Herbert, *Rozmowa z Janem Brzękowskim*, „Tygodnik Powszechny" 1959, nr 38 (20 września), s. 5.

15 czerwca, poniedziałek – Paryż – list do György Gömöriego, w którym przekazuje przyjacielowi odpowiedzi na jego zapytania do publikacji *Polish and Hungarian Poetry 1945 to 1956*, pisze też m.in.:

„Nie wiem, co rozumiesz pod terminem «poezja polityczna». Mnie się zdaje, że na np. pisałem wiersze polityczne (Ty wydajesz się innego zdania). Szereg z nich posiada wyraźny (dla mnie) podtekst. Np. *Mały ptaszek* to satyra na poetów, którzy boją się być wyrzuceni przez historię (Gałczyński?). *Życiorys*, próba analizy motywacji psychologicznej poety, który przechodzi do obozu zaangażowanych (Różewicz, Borowski). *Ornamentatorzy* wyjaśniają paradoksalny fenomen, że w krajach totalistycznych im bardziej sroży się system, im więcej szubienic, tym więcej w drukowanych wierszach słowików i róż".

▪ György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 80.

16 czerwca, wtorek – [Paryż] – list do Waldemara Voiségo, m.in.:

„bardzo przepraszam, że nie byłem w umówionym miejscu, ale wyjechałem do Montgeron i zostałem do wtorku, bo czułem się dość fatalnie, a las i zielona trawa rozebrały mnie do końca (do gaci). Nie było u moich gospodarzy książki telefonicznej, żeby odnaleźć Twój numer i odwołać spotkanie. […] Wpadłem teraz w dół z gównem, który nazywa się prefektura policji i rozliczne konsulaty. Zupełnie nie mogę sobie dać z tym rady i od rana do nocy łażę po urzędach. Jak słusznie przewidywałeś, wiza italiańska jakoś się nie kroi, a festiwal, na który zostałem zaproszony, kończy się, więc tracę «titr de wuojaż». Zasrana sytuacja, ale jeszcze nie tak, abym tracił nadzieję i wracał do Ojczyzny".

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

♦ W Montgeron pod Paryżem Herbert przebywał najprawdopodobniej u rodziny Miłoszów.
♦ „titr de wuojaż", właśc. *titre de voyage* (fr.) – dokument podróży.

20 czerwca, sobota (stempel) – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jutro prawdopodobnie ruszam w drogę, ale jeszcze nie wiem czy do Niemiec, czy do Włoch".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

21 czerwca, niedziela – Paryż – wyjazd pociągiem do Włoch.

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.
▪ List Herberta do rodziców z 23 czerwca 1959 r. – zob. tamże.

Włochy, 22 czerwca–1 sierpnia 1959

22 czerwca, poniedziałek – Rzym / Spoleto – na dworcu Termini w Rzymie spotyka się ze Stanisławem Augustem Morawskim, którego o to spotkanie prosił Stanisław Gebhardt; na dworcu Herbert z Morawskim wypijają butelkę wina, po czym Herbert jedzie do Spoleto.

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.
- Rozmowa ze Stanisławem Augustem Morawskim 19 marca 2018 r. w Rzymie.

- Stanisław August Morawski (1922–2019), działacz polonijny we Włoszech, wieloletni prezes Fundacji Rzymskiej im. J.S. Umiastowskiej.

23 czerwca, wtorek – Spoleto – list do rodziców:

„Jestem tutaj na Festiwalu muzyczno-teatralnym, na który jakimś cudownym trafem zostałem zaproszony. Zostanę tu jeszcze do końca tygodnia, a potem chciałbym bardzo zwiedzić trochę Italię. Przyjechałem tutaj wczoraj w nocy po 25-godzinnej podróży. [...] Włosi są daleko sympatyczniejsi od Francuzów i moja gospodyni – mieszkam z dwoma Polakami (malarzem i reżyserem) – w rodzinie miejscowego muzyka, uczy nas po włosku z niebywałą cierpliwością i wdziękiem”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 102.

- „Jestem tutaj na Festiwalu…” – Festival Dei Due Mondi – druga edycja festiwalu odbywała się od 11 czerwca do 12 lipca 1959 r.
- „cudownym trafem zostałem zaproszony” – wyjazd na festiwal był możliwy dzięki Konstanemu A. Jeleńskiemu, który wystarał się o fundusze z La Fondation Farfield.
- „mieszkam z dwoma Polakami” – Herbert mieszkał z Jarosławem Abramowem-Newerlym (ur. 1933), prozaikiem, dramatopisarzem, autorem słuchowisk oraz z malarzem Tadeuszem Dominikiem.

ok. 24 czerwca, środa – Spoleto – widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„jestem oto we Włoszech to znaczy na kolanach przy źródle. Jest dużo Amerykanów, zastraszona mniejszość włoska i paru Słowian z wszechmocnym Kotem Jeleńskim”.

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 15.

25 czerwca, czwartek (stempel) – Spoleto

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Tutaj ludzie teatru i artyści niczem nie przypominają naszych gwiazdorów i z Gian Carlo Menotti, Norą Kaye czy Armstrongiem można porozmawiać bardzo po prostu i bez żadnych przysiadów […] Pisz na adres: Z.H. Festival Dei Due Mondi 6 via del Duomo Spoleto Italia. Będę tu do pierwszych dni lipca a potem chciałbym powłóczyć się z plecakiem po Włoszech. Wizy niemieckiej nie dostałem i w ogóle trzeba tu walczyć z ogromnymi trudnościami wizowo-administracyjnymi, że czasem już żyć się odechciewa i człowiek by wracał do domu”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

- Gian Carlo Menotti (1911–2007), amerykański kompozytor i librecista pochodzenia włoskiego, twórca Festiwalu Dwóch Światów w Spoleto (Festival dei Due Mondi), którego pierwsze edycja odbyła w dniach 12 czerwca–12 lipca 1958 r.
- Nora Kaye (1920–1987), primabalerina amerykańska.
- Louis Armstrong (1901–1971), amerykański trębacz i wokalista jazzowy.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„[…] przez ostatni miesiąc żyłem w absolutnej niepewności, czy nie będę musiał szybko wracać do kraju. Sprawy osobiste, do tego potwór biurokratyczny przepisów wizowo-paszportowych siedziały mi na gardle i dławiły. Teraz moje plany względnie się ułożyły i wyglądają tak: do drugiej połowy lipca będę we Włoszech, a potem chcę wrócić do Paryża przez Niemcy. Wziąłem sobie nawet bilet przez Frankfurt. Nie mam jeszcze dotychczas wizy niemieckiej i jeśli nie otrzymam jej, to oczywiście wrócę z Rzymu wprost do Paryża, gdzie muszę być w pierwszych dniach sierpnia".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 13.

28 czerwca, niedziela – zapis w planie podróży: „[Spoleto] Assisi Giotto Missa Verdi".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

- „Missa Verdi" – chodzi zapewne o *Messa da requiem* Giuseppe Verdiego, której Herbert mógł słuchać w jednej ze świątyń w Asyżu".

30 czerwca, wtorek – zapis w planie podróży: „[Spoleto] Foligno–Assisi–Perugia".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

1 lipca, środa – zapis w planie podróży: „[Spoleto] Perugia–Arezzo Piero della Francesca".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

2 lipca, czwartek – Perugia – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„dzisiejszą noc spędziłem w Perugii, stolicy Umbrii, którą zwiedzam w towarzystwie znajomych Włochów, bardzo miłych, wyposażonych w ogromny amerykański samochód. Jutro wracam do Spoleto na zakończenie Festiwalu, po czym udaję się do Rzymu […]".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 103.

3 lipca, piątek – Spoleto

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„to nie sen, jestem we Włoszech i śpiewam poderżniętym gardłem pochwałę życia".

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„[…] zapomniałem Ci podać adres – skrzynkę pocztową. Brzmi on Stanislao Morawski (per Z. Herbert) Via della Camillucia 180 Roma, Italia. Jutro opuszczam śliczne Spoleto z ogromną dziurą w sercu i jadę do Rzymu Kiciu, nic nie wiem co z Tobą".

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

4 lipca, sobota – zapis w planie podróży: „Spoleto–Roma".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

4–9 lipca – zapisy w planie podróży: „Roma”.

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

♦ Według wspomnień Jarosława Abramowa-Newerly’ego, w drodze powrotnej ze Spoleto zatrzymali się, wraz z Herbertem i Tadeuszem Dominikiem, na Zatybrzu w Rzymie u Teresy Jeleńskiej (1892–1969), tłumaczki, matki Konstantego A. Jeleńskiego, zob. Jarosław Abramow-Newerly, *Grałem na trąbce z orkiestrą Armstronga*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 238. Zob. też 19 marca 1960 r.

7 lipca, wtorek – Rzym – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Zostanę tu jeszcze 2 dni, a potem, jeśli zawiłe kombinacje wyjdą, wyjadę do Neapolu albo Florencji”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 103.

10 lipca, piątek – zapis w planie podróży: „Roma–Napoli”.

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

11 lipca, sobota – przyjazd z Rzymu do Neapolu, zatrzymuje się w Albergo Fiore; zapisy w kalendarzu: „p. Kowalski / Napoli / Ravello / Amalfi”.

▪ Kalendarz 1959, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

♦ W liście do rodziców (zob. 12 lipca 1959 r.) oraz w eseju *U Dorów* nazwisko właściciela oberży brzmi Kowalczyk.

12 lipca, niedziela – Neapol–Paestum–Neapol

– zapis w kalendarzu: „Paestum”.

▪ Kalendarz 1959, BN Rps Akc. 18030 t. 1.

– Neapol – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„jestem oto w Neapolu i mieszkam w «Albergo Fiore» u Pana Kowalczyka («U mnie żaden Polak nie zginie»). Kowalczyk byczy, ale Neapol byczejszy. Zupełnie oszałamiający hałas i niebywały burdel. Jutro jadę do Paestum (Posejdonia), bo jestem trochę rozczarowany Rzymem, gdzie panoszy się brzydki barok papieży”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 103.

♦ Przy dacie dopisek „godzina 3^{00}”, co może świadczyć, że kartka była pisana rano, przed wyjazdem do Paestum; z kolei stempel „Paestum13.7”, może świadczyć, że kartka była wrzucona do skrzynki pocztowej w Paestum 12 lipca i nadana 13 lipca.

– Paestum – pocztówka do Henryka Elzenberga:

„Kochanemu Mistrzowi / serdeczne pozdrowienia / z Wielkiej Grecji / zasyła / uczeń / Herbert / starty na proch / marszem doryckich kolumn”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 96.

♦ Stempel: „Paestum13.7” – zob. powyżej.

– Neapol – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Karteczka lipna, bo na Capri nie byłem ani się nie wybieram, znam to z *Pamiętasz Capri*, a tyle jest rzeczy nieopiewanych w tango, jak Paestum, z którego właśnie wróciłem starty na proch potęgą stylu Dorów".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Prawdopodobnie cały ten dzień spędził w Paestum („miasto greckie w Italii"), o czym pisze w eseju *U Dorów* w tomie *Barbarzyńca w ogrodzie*.
♦ Stempel: „Napoli 13 VII".
♦ „znam to z *Pamiętasz Capri*" – chodzi o szlagier *Capri* z 1935 r. do słów Andrzeja Własta i z muzyką Wilhelma Grosza, wykonywany także po wojnie m.in. przez Mieczysława Fogga.

13, 14 lipca, poniedziałek, wtorek – zapis w planie podróży: „Napoli".

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

15 lipca, środa – zapis w planie podróży: „Napoli–Roma".

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

16 lipca, czwartek – zapis w planie podróży: „Roma".

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68.

17 lipca, piątek – zapis w planie podróży: „Roma–Orvieto–Siena".

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

17, 18 lipca, piątek, sobota – Orvieto, Siena – widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„no więc jestem tak jak kazałeś w Orvieto. [...] Za chwilę wyjeżdżam do Sieny (ostatnie „y" już napisałem w tym mieście, które ma kształt tej właśnie litery".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 16.

18 lipca, sobota (stempel) – Siena

– widokówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jestem w mieście Twojej imienniczki, w cudnej Sienie [...] Jest potworny upał i trochę zdycham ze zmęczenia. Myślę o Dębkach i to mnie ochładza".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Moja wiza, o którą prosiłem, aby przysłano do Rzymu, nie przyszła, więc z prawdziwym żalem muszę zrezygnować z wyprawy do Würzburga, na co się tak cieszyłem. Jestem doprawdy wściekły. Mam z tego powodu rozliczne kłopoty. Kupiłem bilet przez Basel–Frankfurt–Strasburg, nadto kłopoty z konsulatem francuskim. […] W pierwszych dniach sierpnia wyjadę na międzynarodowe seminarium na Port Cros (wyspa na M. Śródziemnym) a z końcem sierpnia wrócę do Paryża. Mój nowy adres w Paryżu brzmi 97, rue Boileau PARIS XVIe. […]

Postaram się przerobić *Jaskinię Filozofów* na słuchowisko i wysłać do Hamburga z końcem sierpnia, ale bardzo chciałbym, żeby to Pan właśnie tłumaczył, a nie kto inny. Napisałem nowy dramat pt. *Rekonstrukcja poety* oraz myślę o dramacie opartym na idei „wiecznego powrotu światów" (myśl stoików i Nietzschego między innymi). O konkursie warszawskim dowiaduję się od Pana. Brałem udział w konkursie Prix Italia, ale mojej sztuki (*Rekonstrukcja poety*) nie zrealizowano (twierdzono, że za trudna). A warunkiem ubiegania się o nagrodę było właśnie nagranie przez rodzimą rozgłośnię".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 16.

- „międzynarodowe seminarium na Port Cros" – zob. 18 i 24 sierpnia 1959 r.
- „97, rue Boileau" – chodzi o adres przyjaciółki Herberta, Raymonde Van Elsen; Brigitte Gautier w swojej biografii Herberta twierdzi, że Raymonde Van Elsen dołączyła do Herberta w Orvieto i towarzyszyła mu podczas pobytu w Sienie – zob. Brigitte Gautier, *La poésie contre le chaos. Une biographie de Zbigniew Herbert*, dz. cyt., s. 101.
- „myślę o dramacie opartym na idei «wiecznego powrotu światów»" – chodzi o *Przewodnika*.
- „O konkursie warszawskim" – chodzi o Warszawski Konkurs Telewizji, o którym Kunstmann pisał do Herberta w liście z początku lipca 1959 r.

19 lipca, niedziela

– zapis w planie podróży: „Siena–Firenze Uffizi Siena".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

– Siena – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„Po Spoleto pojechałem do Rzymu, który mnie zmęczył nieludzko i raczej rozczarował. Zrozum dobrze: od rana do nocy 35° (w cieniu), łażenie po zabytkach męczy. Zresztą, już niedługo doświadczysz tego. Z Rzymu wyjechałem do Neapolu do p. Kowalczyka, który trzyma *albergo*, czyli hotel, ale pozatem to i popić lubi i gada do 2giej w nocy z tęsknoty ma [!] «co to Panie tu, o tu, tu siedzi». Neapol jak Neapol, ale Paestum to istny cud, czysty styl dorycki, zupełne zadurzenie; spędziłem cały dzień wśród kolumn i jaszczurek. Potem znów do Rzymu i przez Orvieto do Sieny, gdzie siedzę już 3 dni i jestem b. szczęśliwy (w tej chwili) wypiłem Campari-soda (polecam gorąco)".

- *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 66.

20–22 lipca, poniedziałek–środa – zapisy w planie podróży: „Siena".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

21 lipca, wtorek (stempel: 22 VII) – Siena – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„z Neapolu przez Rzym, Orvieto, Arezzo i Sienę dojechałem do Florencji, po czym znów wróciłem do Sieny, małego gotyckiego miasta, które jest najładniejsze z tych, jakie dotychczas widziałem. [...] Ciepło zupełnie niestrawne, 35° w cieniu i białe noże w mózgu, za parę dni przez Ravennę chciałbym spłynąć do Wenecji, gdzie nastąpi tragiczne rozstanie z Włochami".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 104–105.

22 lipca, środa (stempel) – Siena – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Od trzech dni jestem w Sienie, przyjechałem tu na parę godzin, ale zupełnie nie mogę się rozstać. […] W kwartalniku niemieckim literacko-naukowym mają drukować moją sztukę (za darmo). Przerabiam także *Jaskinię filozofów* dla Hamburskiego Radia. *Drugi pokój* pójdzie w Hamburgu po raz trzeci, co jak zapewnia mój tłumacz nie zdarza się literatom niemieckim. […] Byłbym Ci bardzo wdzięczny gdybyś mogła wydostać tekst mego słuchowiska ostatniego *Rekonstrukcja poety* tego, do którego piszą muzykę. Chciałbym zobaczyć co to jest z perspektywy paru miesięcy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

- „W kwartalniku niemieckim literacko-naukowym mają drukować moją sztukę" – prawdopodobnie taką informację Herbert uzyskał z niezachowanego listu Heinricha Kunstmanna z 2 czerwca 1959 r. – *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 14–15; nie udało się ustalić w jakim piśmie i jaka sztuka miała się ukazać.

23 lipca, czwartek – zapis w planie podróży: „Siena–San Geminian[o]".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

24 lipca, piątek – zapis w planie podróży: „S. Geminiano Firenze".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

25 lipca, sobota – Rawenna – widokówka z pozdrowieniami do Heinricha Kunstmanna.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 17.

25–26 lipca, sobota–niedziela – zapisy w planie podróży: „Firenze".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

27 lipca, poniedziałek – zapis w planie podróży: „Firenze Ravenna".

- BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 68v.

28 lipca, wtorek (stempel) – Rawenna – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„ze Sieny przez Florencję, gdzie zatrzymałem się 3 dni, usiłując bezskutecznie zgłębić Uffizi i inne uroki miasta, zjechałem do Rawenny. Zatrzymam się tu jeszcze kilka dni i przez Wenecję wracam do Paryża".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 107.

31 lipca, piątek – Wenecja

– widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Jutro przez Szwajcarię wracam do Paryża"

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 107.

– widokówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„Przesyłam Wam bardzo serdeczne i gorące pozdrowienia z Wenecji, gdzie kończę moją 6-tygodniową wycieczkę po Włoszech. Wracam cały wychudły, ale spuchnięty od wrażeń. Wracam do obrzydłego Paryża z cudnej Italii z dziurą w sercu”.

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

♦ Brak datacji, znaczek ze stemplem odklejony; data ustalona na podstawie widokówki do rodziców.

1 sierpnia, sobota – rano z Wenecji wyjeżdża pociągiem do Mediolanu, a stąd wieczorem do Paryża.

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 129v.

Francja, 2 sierpnia 1959–29 kwietnia 1960

2 sierpnia, niedziela – rano przyjeżdża pociągiem z Mediolanu do Paryża.

▪ BN Rps Akc. 17853 t. 4, k. 129v.

3 sierpnia, poniedziałek – Paryż – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„dziś wróciłem do Paryża i jak stoję, nawet nie umyłem się, tymi brudnymi rękami piszę list do Ciebie, ale to dla Ciebie phi, czyli pestka zupełnie, jesteś zepsuta hołdami mężczyzn, «trudno», jak mówi piosenka, ludzi trzeba brać takimi jakimi są i choć wiem, że nic Cię nie przebłaga, piszę ten list w bufecie dworcowym walcząc z sennością i ochotą zamówienia jeszcze jednego trunku. Otóż odbyłem podróż po Włoszech wartą całego roku pobytu w brudnym Paryżu”.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 67.

10 sierpnia, poniedziałek – Paryż – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Załączam wywiad z Brzękowskim, który warto może okrasić jednym z jego wierszy, proponuję *Spotkanie*. […] Załączam także 2 wiersze własnego chowu”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 136.

♦ Jednym z załączonych wierszy był najpewniej *Zimowy ogród* ogłoszony w „Tygodniku Powszechnym” 4 października 1959 r. – zob. tamże; drugim utworem był wiersz *Szuflada*, o którym Herbert pisze w liście do Turowicza z 2 września 1959 r. oraz w niedatowanym liście: „Aha, 1 wierszyka nie ma sensu drukować: *Szufladę* posyłam do «Twórczości», może cenzura stołeczna przełknie” – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 140. Wiersz *Szuflada* był przez „Tygodnik Powszechny” przygotowany do druku, ale cenzura do niego nie dopuściła, cenzor I. Kasprzysiak uzasadniał: „Usunięto w całości wiersz Herberta pt. *Szuflada*, będący jak gdyby apostrofą do własnej szuflady twórczej – dzisiaj już pustej, bo sytuacje się zmieniają i trzeba żyć. Wiersz ma akcenty obrachunkowe i przypomina w sposób niekorzystny i drastyczny miniony okres”– zob. AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 2377, k. 162.

11 sierpnia, wtorek – Paryż – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„Przesyłam Ci parę wierszyków do wykorzystania intymnego. Wyjeżdżam za 2 godziny nad morze i może się utopię, więc lepiej niech to zostanie w tym kraju, który kocham beznadziejnie i bez wzajemności”.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 67.

18 sierpnia, wtorek (stempel) – Île de Port-Cros

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„jestem na jednej z bardzo mrocznych wysp Morza Śródziemnego, gdzie spędzam moje krótkie wakacje, z końcem miesiąca wracam do Paryża”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Na wyspie Port-Cros na Morzu Śródziemnym Herbert brał udział, jako współpracownik Młodzieżówki Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej, w seminarium zorganizowanym przez Conférence Olivaint, związaną z Towarzystwem Chrystusowym.

– widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Do Paryża wracam około 25 bm. Podróż do Italii fermentuje we mnie. Nic na razie nie piszę, tylko porządkuję notatki i wrażenia”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 108.

24 sierpnia, poniedziałek (stempel; datowana: 25 sierpnia) – Île de Port-Cros – widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Powrót wkrótce. Kontakty kluczowe i udane. Postulaty zrealizowane niecałkowicie”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 137.

♦ Kartka podpisana również przez Stanisława Gebhardta i Tadeusza Myślika (1928–2011), dziennikarza i polityka, w latach 1957–1975 redaktora w „Tygodniku Powszechnym”. Z Port-Cros Herbert wracał ze Stanisławem Gebhardtem, który wspominał: „Wracaliśmy do Paryża przez Toulon, gdzie przenocowaliśmy. Zbyszek powiedział, że pokaże mi port. Poszliśmy do knajp marynarzy francuskich, Zbyszek ze wszystkimi rozmawiał, jakąś babkę zaczął «przygadywać», aż tu nagle przyskoczył do niego jakiś marynarz, coś tam po francusku mówił, krzyczał, że go zbije, bo mu zabiera dziewczynę, na co Zbyszek: «Ależ nic podobnego! Jestem Polakiem. Szanuję marynarkę wojskową» – i takie tam głupstwa. Skończyło się ogromną przyjaźnią z tym marynarzem i innymi i w końcu nas odprowadzili do hotelu” w: tenże, *Historia, polityka, Polska* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 174–175.

27 sierpnia, czwartek (stempel) – Arles

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jestem aktualnie w Arles, w mieście, w którym Van Gogh obciął sobie ucho. Bardzo go rozumiem. […] Przyjeżdżają tu jakieś nieludzkie kutasy i wygłaszają mi kazania o obowiązkach wobec Ojczyzny. Opierdalam, a wkrótce będę bił w mordę. Nic nie rozumieją, ile mnie ten pobyt kosztuje i po co to robię”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Vincent van Gogh (1853–1890), malarz holenderski.

– widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Za parę dni wracam do Paryża. Koniec wakacji. 6 tys. km, tysiące schodów, muzeów, obrazów, wież i zachodów słońca”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 108.

1 września, wtorek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wakacje w tej chwili wydają mi się piękne i może więcej warte niż cały pobyt we Francji, ale bardzo, bardzo męczące. Podaję Ci małą schematyczną mapkę. Przewędrowałem chyba 6 tysięcy kilometrów, a to w najupalniejszej porze roku się liczy. […] Napisałem do «Tygodnika» artykuł i posłałem dwa wiersze [...] Chcę teraz napisać reportaż o Prowansji do «Twórczości» i może parę artykułów z podróży do Italii dla «Tygodnika», tylko że nie mam mieszkania”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

- „schematyczną mapkę” – na mapce są zaznaczone miasta z podróży do Włoch: „Roma, Spoleto, Asyż, Arezzo, Neapol, Paestum, Siena, Florencja, Ravenna, Venecia” oraz z podróży po Francji: „Marsylia, Port-Cros, Tulon, Aix, Arles, Avignon”.
- Adres nadawcy: 200, rue St. Jacques Paris V.

2 września, środa – [Paryż] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„O Bissièrze Jerzy piszę i sądzę, że w tym tygodniu Ci poślę. […] List Twój dodał mi otuchy, zwłaszcza wiadomość o *Szufladzie*. Jeżeli komuś ucinają głowę, to znaczy, że istnieje (istniał)”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 139.

- Roger Bissière (1888–1964), malarz francuski; Herbert pisał o nim w tekście *Bissière* – zob. 1 listopada 1959 r.
- „wiadomość o *Szufladzie*” – zob. przypis do 10 sierpnia 1959 r.

3 września, czwartek – Paryż – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„[…] wczoraj przyjechałem do Paryża opalony jak murzyn, ale i zmęczony jak murzyn. […] Wciąż (nie tylko w stosunku do sztuki) dokonuję przewartościowań, co męczy, ale jest bardzo pożyteczne”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 109.

5 września, sobota – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„zgodnie z łaskawym listem Pana przesyłam przerobioną dla Radia hamburskiego *Jaskinię Filozofów*; przepraszam, że obarczam Pana, ale zagubiłem adres rozgłośni hamburskiej i po powrocie do Paryża żyję w rozgardiaszu papierów i książek. W przyszłym tygodniu wznowię znów starania o wizę niemiecką, w każdym razie w drodze powrotnej do Polski bardzo chciałbym Pana ujrzeć”.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 18.

7 września, poniedziałek – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyskiej, m.in.:

„Chcę pisać, ale to wszystko dochodzi tak wszawo, że się odechciewa”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„litera «ʒ» (z) denerwuje moich przyjaciół. Nabyłem się w Instytucie Katolickim w czasie dyktatów”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 110.

20 września – Zbigniew Herbert, *Rozmowa z Janem Brzękowskim*, „Tygodnik Powszechny” 1959, nr 38 (20 września), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 495–500.

20 września, niedziela – Paryż – pierwszy list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„z prawdziwą radością i wzruszeniem przeczytałem tom przekładów Pana p.t. *Lekcja ciszy*. Osobiście jestem Panu zobowiązany za znakomite tłumaczenia moich wierszy. […] Ponieważ rozumiem nieźle po niemiecku, może Pan pisać do mnie w ojczystym języku”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”. Listy 1959–1994*. Zebrał, oprac. i przypisami opatrzył Przemysław Chojnowski przy współpracy Henryka Citko, wstępem poprzedzili Wojciech Kudyba, Przemysław Chojnowski, z autografów do druku przygotowała Marlena Tomala. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe UKSW 2022, s. 29.

♦ Karl Dedecius (1921–2016), niemiecki tłumacz literatury polskiej i rosyjskiej.
♦ O przesłanie antologii *Lektion der Stille. Neue polnische Lyrik* Herbert prosił Heinricha Kunstmanna już 20 kwietnia 1959 r. – zob. tamże; przygotowana przez Dedeciusa, zawierała przekłady wierszy Herberta: *Struna*, *Nike która się waha* i *Napis*.
♦ O ile Heinrich Kunstmann pisał do Herberta w języku niemieckim, Dedecius odpowiadał w języku polskim.

27 września, niedziela – Paryż – list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„Wracam do Polski za kilka miesięcy. Robię to jakbym miał wejść w wodę brudną i zimną, ale to jest jedyna moja rzeczywistość. Tu żyję na powierzchni, bez racji i powodu. Niedawno otrzymałem wiadomość, że cenzura zdjęła moje wiersze, co mnie niesłychanie podnieciło i natchnęło wolą walki. Nie precyzuję o co, bo sam tego nie wiem”.

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 95.

♦ „cenzura zdjęła moje wiersze” – zob. list do Jerzego Turowicza z 2 września 1959 r.

wrzesień – wycieczka do Saint-Germain-en-Laye z Raymonde Van Elsen i jej córką Brigitte.

▪ Opisy fotografii, BN Rps Akc. 18036 t. 3 k. 6–7.

październik – Zbigniew Herbert, *Mona Liza*, *Czarna róża*, *Apollo i Marsjasz*, *W pracowni*, „Twórczość” 1959, nr 10 (październik), s. 5–10.

• Przedruk wszystkich wierszy w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

2–25 października – w Musée d'Art moderne de la Ville de Paris odbywa się pierwsze Biennale de Paris, podczas którego Jan Lebenstein otrzymuje Grand Prix Biennale; Herbert zwiedza Biennale z Raymonde Van Elsen, pisze jego omówienie dla „Tygodnika Powszechnego".

▪ List Raymonde Van Elsen do Herberta z 19 marca 1961 r., BN Rps Akc. 17998.
▪ Zbigniew Herbert, *Biennale paryskie 1959*, „Tygodnik Powszechny" 1959, nr 45 (8 listopada), s. 6.

♦ Jan Lebenstein (1930–1999), malarz i grafik, od 1959 r. mieszkał i pracował we Francji.

4 października – Zbigniew Herbert, *Zimowy ogród* inc. „zastukał pazur mrozu w okno…", „Tygodnik Powszechny" 1959, nr 40 (4 października), s. 5.

• Przedruk wiersza w tomie *Napis* (listopad 1969).

6 października, wtorek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Zacząłem pisać sztukę radiową, ale muszę zarabiać jakimiś głupimi tłumaczeniami i nie mam tu dużo czasu i skupienia".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ „Zacząłem pisać sztukę radiową" – chodzi o *Przewodnika*.

początek października – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Idea była taka: Homer (nie ten historyczny, ale skrót, po prostu poeta) miał być postacią, w której dokonuje się przemiana poezji epickiej (głośnej, opisowej) w poezję liryczną. Przemiana bębna w flet, mówiąc muzycznie. Wydawało mi się to tematem bardzo radiowym – cały ten dramat chciałem zawrzeć w natężeniu głosu od tenora bohaterskiego do piosenki (liryki). […] Ze Sławomirem Mrożkiem widziałem się w Paryżu i przekazałem mu polecenia Pana".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 18–19.

♦ Datacja ustalona na podstawie listu Heinricha Kunstmanna z 24 października 1959 r., który był odpowiedzią na ten list Herberta.
♦ Herbert pisze o *Rekonstrukcji poety*.
♦ Mrożek wyjechał z Paryża do Chiavari we Włoszech 8 października 1959 r., spotkanie Herberta z nim odbyło się zatem przed tą datą.

11 lub 14 października, niedziela lub środa – Paryż – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„W teatrze idzie nowa sztuka Sartre'a *Więźniowie* [*z*] *Altony* i nowy Anouilh, dramat o Beckecie. Otwarto też I Biennale młodej plastyki, gdzie Polacy odnieśli spory sukces. Wszechwładnie panuje abstrakcja. Trochę to nużące, ale odzwierciedla stan umysłów. […] Był tu dr Feliks Sawicki. Zabrałem go na rozbierankę. Sapał, co w języku niedźwiedzi oznacza zdaje się zadowolenie. Lubię bardzo dr. Feliksa".

▪ BN Rps Akc. 22232, k. 17–18.

♦ Sztuka Jean-Paula Sartre'a *Les Séquestrés d'Altona* miała premierę 23 września 1959 r. w paryskim Théâtre de la Renaissance.
♦ Premiera sztuki Jeana Anouilha *Becket ou l'Honneur de Dieu* odbyła się 8 października 1959 r. w Théâtre Montparnasse.
♦ „I Biennale młodej plastyki" – zob. 2–25 października 1959 r.

- ♦ Feliks Sawicki (1929–1979), epidemiolog, wieloletni kierownik Pracowni Statystyki Medycznej w Zakładzie Epidemiologii Państwowego Zakładu Higieny; działał w warszawskim Klubie Inteligencji Katolickiej.

23 października, piątek (stempel) – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dziękuję bardzo za przesłanie *Rekonstrukcji poety*, w której muszę poczynić szereg poprawek i wolałbym, żeby to w tej formie nie puszczali przez radio".

- ▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

28 października, środa – Paryż – list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„Do Paryża przyjechał Jerzy Kwiatkowski, którego na dobre poznałem właściwie tutaj. Obczyzna zbliża. […] Chodzę pilnie na wystawy i piszę do kraju korespondencję z Paryża".

- ▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 96.

31 października, sobota (stempel) – Paryż – list do Bolesława Taborskiego, m.in.:

„Do ojczyzny ludowej mam zamiar powrócić w lutym, marcu miesiącu zmysłowości kociej, a kto wie, czy nie obudzonego patryjotyzmu [!]. Wrócę do cenzury, braku mięsa i niewoli, która ze słowików wydobywa najczystszy śpiew".

- ▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 106.

1 listopada – Zbigniew Herbert, *Bissière*, „Tygodnik Powszechny" 1959, nr 44 (1 listopada), s. 6.

- • Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 252–253.

- ♦ Zob. też 2 września 1959 r.

1 listopada, niedziela – Paryż – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„zostałem dotknięty suszą i w związku z tym pragnę zaciągnąć pożyczkę w «Tygodniku Powszechnym». […] Ponieważ nie drukujesz moich wypocin o plastyce, wnoszę, że je plasujesz nisko. Będę zatem pisał o teatrze – może lepiej wyjdzie i najbliższą recenzję prześlę w tym tygodniu jeszcze".

- ▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 143.

2 listopada, poniedziałek – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Teraz jestem bardzo szczęśliwy, bo moi przyjaciele zostawili mi mieszkanie tak że żyję w luksusowych warunkach, szkoda tylko że to potrwa tylko 2 tygodnie. […] Pracuję jednocześnie nad paroma rzeczami: reportaż ze Sieny, teoria poezji Bachelarda, o którym chciałbym po powrocie do kraju wydrukować szkic i nowym dramatem radiowym, będzie się nazywał *Przewodnik*. Dziękuję Ci bardzo za przesłanie *Rekonstrukcji poety*, którą przerobiłem raz jeszcze i wysłałem memu tłumaczowi niemieckiemu bez nadziei. Na trzeci dzień otrzymałem ekspres, w którym donosi, że sztuka mu się podoba i jest *felsen fest* (kamiennie pewny), że radio niemieckie ją weźmie; jak zwykle jestem sceptykiem, ale byłoby to świetnie, spłaciłbym długi, a może jeszcze sprokurował sobie zimowy paltocik. W tym samym czasie, a było to w przeddzień moich imienin, dostałem

list od awangardowego szwajcarskiego Walter in Olten, czy nie piszę czasem powieści. Odpowiedziałem, że tak – co nie jest prawdą, ale myślę o tym wciąż – i przesłałem konspekt, który im się podobał".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ „teoria poezji Bachelarda" – zob. 10 maja 1959 r.
♦ „w przeddzień moich imienin" – właśc. urodzin.
♦ „Walter in Olten" – chodzi o szwajcarskie wydawnictwo Walter Verlag z siedzibą w Olten.

5 listopada, czwartek – Paryż

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Tłumaczenie moich wierszy przez Dedeciusa w wydanej przez niego antologii uważam za świetne. Po francusku wypada to głucho i w ogóle źle. Widać należę do innego kręgu kultury. […] Odziedziczyłem po znajomym 2-pokojowe mieszkanie w środku Paryża (ciepło, łazienka) i staram się wykorzystać ten komfort, bo potrwa niestety niedługo".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 113.

– list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„żyłem w wielkim dole psychicznym, z którego się właśnie wydobywałem, gdy dostałem Twój list, który uderzył mnie po głowie. Poszedłem się zaraz upić, bo to najłatwiej i w trakcie tegoż wysłałem głupią kartkę, jak mały tchórz, który się chce mścić. […] Jest mi przykro, że Kasia Cię w jakiś sposób nudzi czy zmusza do grania roli, co do której nie jesteś pewna, czy nie żywi ona mity [!]. Nie mam na to rady, z Kasią jest między nami sytuacja, jak mi się zdaje, jasna".

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 70.

♦ Kasia – Katarzyna Dzieduszycka.

8 listopada – Zbigniew Herbert, *Biennale paryskie 1959*, „Tygodnik Powszechny" 1959, nr 45 (8 listopada), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 254–257.

10 listopada, wtorek – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Pytanie o powieść dotknęło mego słabego punktu: od trzech lat staram się napisać coś takiego. W zamiarze jest to powieść poetycka pod oddechem Joyce'a. Wszystko kręci się wokół września 1939 i okupacji, ale wyzbyte ambicji powieści historycznej i patriotycznych uproszczeń. Bardzo chcę z tego zrobić książkę uczciwą i rzucającą w ten dół pełen krwi słowo pojednania. To wypadło ogromnie sztywno i schematycznie, ale jeśli Pan zechce wypowiem się bardziej szczegółowo. Z Verlag Walter in Olten chciałbym wejść w kontakt, zawsze to stanowi zaplecze".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"*…, dz. cyt., s. 21.

15 listopada – Zbigniew Herbert, *Odcinek Lambert*, „Tygodnik Powszechny" 1959, nr 46 (15 listopada), s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 258.

19 listopada, czwartek – Paryż – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„W Paryżu zjazd poetów, przyjechał Iwaszkiewicz, z którym się widziałem (wydaje tu książkę *Matka Joanna od Aniołów*) i Wierzyński, z którym się zobaczę. [...] Zaczęty dramat idzie źle i odłożyłem. Zbieram natomiast wszelkie dostępne tu materiały do mojej powieści o wrześniu. Nie będzie to powieść historyczna, raczej poetycka, ale nasycona autentykami. Zabrałem się także do pisania reportaży z Prowansji (uroczy kraj i oddam za niego 3 Paryże) oraz ze Sieny, Paestum i Rawenny. Moje największe wrażenie, to basen Morza Śródziemnego. Paryż to miasto Północy, miasto Franków; tylko Gallowie mieli rację. Buszuję teraz w bibliotekach w historii albigensów; południe Francji było podbite przez Franków – bardzo podobnych do Niemców – i wielka kultura trubadurów, katarów, którzy walczyli z totalitaryzmem Kościoła i Państwa, legła w gruzach. Chciałbym o tym napisać, ale nie wiadomo, kto to wydrukuje. Na pewno nie katolicy, a u wolnomyślicieli nie wypada. […] Siedzę jeszcze w mieszkaniu moich przyjaciół: 2 pokoje, łazienka, ciepło jak w uchu i jeszcze kobieta najemna przychodzi sprzątać. […] Wyjaśnienie w sprawie «ɜ»: tak piszą Francuzi i jak chodziłem do francuskiej szkoły, to «z» zaliczali mi jako błąd ortograficzny. To nie snobizm, to konieczność”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 114–115.

- „W Paryżu zjazd poetów” – w Paryżu w listopadzie nie odbywał się żaden oficjalny zjazd polskich poetów, 29 października przyjechał do Paryża Jarosław Iwaszkiewicz, m.in. w związku z ukazaniem się w wydawnictwie Laffont jego *Matki Joanny od aniołów* w przekładzie Jerzego Lisowskiego, spotykał się z pisarzami – można domyślać się, że wielu z nich, obecnych wówczas w Paryżu, było 5 listopada na francuskiej premierze filmu *Popiół i diament*.
- „zaczęty dramat” – chodzi o *Przewodnika*.

22 listopada, niedziela (stempel) – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Nie piszę teraz i to mnie okrutnie martwi. Będę Ci posyłał książeczki na adres Twój”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

23 listopada, poniedziałek (stempel) – Paryż

– widokówka z życzeniami imieninowymi do Katarzyny Dzieduszyckiej.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„bardzo dziękuję za list Tatusia i Mamusi oraz za karteczkę Taty donoszącą o zakupach książek, które przydadzą się do zamierzonej powieści. Okropnie boję się tego przedsięwzięcia, gdyż mam typowy krótki oddech wierszopisa. Nawet kiedy piszę coś prozą 2 strony to jakoś idzie, przy trzech stronach mam mokre plecy, a czwarta to piekło i zgrzytanie zębów. Co prawda powieść nie będzie powieścią normalną podobnie jak autor, raczej fresk albo galeria rozbitych obrazów”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 115.

24 listopada, wtorek – Paryż

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Jestem ogromnie szczęśliwy, że *Jaskinia Filozofów* pójdzie w Bremie (miasto Thomasa Manna?). Zdaję sobie dobrze sprawę, że zawdzięczam to Panu i dziękuję Panu serdecznie. […] Co do powieści to po raz n-ty wyrzuciłem bruliony do kosza i na wiosnę zacznę pisać na nowo. Idzie mi jak po grudzie”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 22–23.

♦ „że *Jaskinia Filozofów* pójdzie w Bremie” – zob. ok. 21 kwietnia 1960 r.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Od dawna pragnę odwiedzić Niemcy, ale mam trudności w uzyskaniu wizy. Być może, że w drodze powrotnej uda mi się przejazdem zobaczyć coś z okien wagonu. Podróżuję tylko koleją. Samolot napawa mnie zabobonnym lękiem”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 33–34 .

1 grudnia, wtorek – Paryż – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Może niedługo zgłosi się do Ciebie J. S. Sito, przyszły mój lokator. Zajmij się nim”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

2 grudnia, środa – Paryż – kartka do Janusza Odrowąż-Pieniążka po jego powrocie do Polski, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo także za zdjęcie, na którym co prawda wyglądam jak idiota, ale o to mogę mieć pretensje tylko do siebie (i przeznaczenia). […] Mam zamiar wrócić do kraju, tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi – w marcu lub kwietniu. Jestem już dość zmęczony; Ty i tylko Ty to zrozumiesz”.

▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 98–99.
▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 218–219.

♦ Chodzi o fotografię Herberta z Janem Brzękowskim przed księgarnią Larousse’a, którą wykonał Odrowąż-Pieniążek.

9 grudnia, środa – Paryż

– widokówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich pisana wspólnie z Ireną i Waldemarem Voisé, u których gościł Herbert, m.in.:

„Bardzo dużo zjadłem u PP Wojzów i teraz sapię”.

▪ Ze zbiorów Moniki Ekert, Gdańsk.

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Sitę przyjm jak najlepiej choć to dziwny chłopak (gówniarz)”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 3.

♦ Data ustalona na podstawie stempla.

13 grudnia – Zbigniew Herbert, *Lorjou*, „Tygodnik Powszechny” 1959, nr 50 (13 grudnia), s. 7.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 259.

15 grudnia, wtorek – Paryż, Galeria Lambert, jest na wernisażu wystawy Jana Lebensteina.

- Fotografia François René Rolanda ze zbiorów Archiwum Emigracji w Toruniu, reprodukowana w: *Polska krytyka sztuki w Wielkiej Brytanii i Francji 1940–2000*. Oprac. Katarzyna Moskała i Mirosław A. Supruniuk. Toruń, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji, Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu 2018, wkładka między s. 372 i 373.

- Na fotografii obok Herberta i Lebensteina jest rzeźbiarka Alina Ślesińska oraz Zofia i Kazimierz Romanowiczowie.

17 grudnia, czwartek (stempel) – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Brata Tytusa widuję. Myślę, że istnieje między nami nitka ludzkiego porozumienia; ale to co innego niż z Renią, którą kocham: jak jest z nią coś niedobrego, wątroba, barometr moich uczuć wyłazi spod żebra i boli. To nie dlatego, że Renia jest ładna, ale że to jest moje pokolenie i mogę się z nią porozumieć. Natomiast Brat Tytus jest młody”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

- Tytus Dzieduszycki (1934–1973), malarz, brat Katarzyny Dzieduszyckiej; oprócz pracy artystycznej, w Paryżu pracował jako kelner w polskiej restauracji Mazurka przy 3, rue André del Sartre.
- Renia – Teresa Dzieduszycka.

19 grudnia, sobota (stempel) – Paryż – widokówka z życzeniami świątecznymi do Katarzyny Dzieduszyckiej.

- BN Rps Akc. 17974 t. 3.

21 grudnia, poniedziałek – Paryż – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Ostatni tydzień przeleżałem w łóżku. Złapałem grypę. […] Mieszkam znów b. luksusowo u przyjaciół, którzy wyjechali do Anglii”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 117.

23 grudnia, środa (stempel: 24) – Paryż – pocztówka z życzeniami świątecznymi do Henryka Elzenberga.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 97.

Boże Narodzenie – [Paryż?] – święta spędza z Raymonde Van Elsen, która w liście do Herberta z 13 grudnia 1960 r. pisze:

„Te souviens-tu encore de «nos» Noël?”.

- BN Rps Akc. 17998.

- Zob. też Boże Narodzenie 1958 r.

27 grudnia, niedziela – Paryż

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Chorowałem (niegroźnie) i jeszcze wciąż nie wychodzę. W Paryżu leje deszcz i jest obrzydliwie. Piszę trochę i myślę o pisaniu. […] Proszę przyjąć też parę polskich wycinanek. Bardzo chciałbym, aby Pan lubił ten naród. Serdeczny stosunek z Panem jest dlatego dla mnie drogi, że ponad tym szerokim rowem krzywd, krwi i głupoty pleciemy naszą nitkę porozumienia".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 30.

♦ „parę polskich wycinanek" – chodzi o kartki świąteczne z wycinankami ludowymi.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„dziękuję bardzo za pamięć o mnie, kartkę i życzenia. Przepraszam, że odpisuję dopiero teraz, ale całe święta a i obecnie jeszcze leżę w łóżku. Nie jest to wcale takie złe, w każdym razie opłaca się trochę pocierpieć. Za to jest się zwolnionym od normalnych obowiązków ludzkich i można zagłębić się w gnuśnym i uroczym lenistwie. […] Załączam parę wycinanek w nadziei, że sprawią Panu przyjemność".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 35.

1960

2 stycznia, sobota – Paryż – spotyka Jerzego W. Borejszę, któremu opowiada o zemdleniu w metrze w Nowym Roku.

- Rozmowa z Jerzym W. Borejszą 7 listopada 2015 r.

- Jerzy W. Borejsza (1935–2019), historyk XIX i XX w, znawca dziejów totalitaryzmów.

4 stycznia, poniedziałek – Paryż – list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Nie pisałem już dawno listu, robię to teraz. Biedny byłem, stary, głupi, opuszczony i pusty jak wyjedzony orzeszek. Wszystko mnie bolało i buty przemakali i już sobie myślałem, że skoczę do Sekwany, bo i tak mokro, tak mokro. Ale nie skoczyłem. […] Przypomniałem sobie, że w Neapolu widziałem obraz malarza Colantonio (II połowa XV wieku), który nazywa się *Św. Hieronim i lew*. To bardzo piękny obraz, a ponieważ nie byłeś ze mną to ja pomyślałem, żeby Ci go – jak potrafię – opisać".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 124–125.

- W liście znajduje się autograf wiersza *S. Gierolamo et il Leone*.

13 stycznia, środa – Paryż – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„U mnie Nowy Rok zaczął się od choroby, która wyrwała mi 3 tygodnie. […] Reportaż ze Sieny robi się, ale idzie jak po grudzie, mam nadzieję skończyć najdalej za 2 tygodnie".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 146–147.

14 stycznia, czwartek – zapis w kalendarzu: „17^{00} Tadeusz Brzozowski Hôtel".

- Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Tadeusz Brzozowski (1918–1987), malarz, grafik, rysownik.

20 stycznia, środa – zapis w kalendarzu: „18^{30} Cluny Voisé".

- Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi o Waldemara Voiségo.

22 stycznia, piątek – zapis w kalendarzu: „18^{30} Czesław".

- Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi zapewne o Czesława Miłosza.

31 stycznia – Zbigniew Herbert, *Max Ernst*, „Tygodnik Powszechny" 1960, nr 5 (31 stycznia), s. 8.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 260–261.

luty – Zbigniew Herbert, *Przeciw złotemu podziałowi*, „Twórczość" 1960, nr 2 (luty), s. 186–187.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 262–264.

2 lutego, wtorek – Paryż

– list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„chorowałem cały styczeń, co było smutne, choć nie takie samotne. Bardzo brak Pana dostojnej siwizny wśród tylu lolit. […] Byłem na wystawie nadrealistów – zupełne gówno. A w Polsce modlą się jeszcze do tego ołtarzyka. Fe!”.

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 94.

♦ W oryginale i w druku błędnie podany rok: 1959.
♦ „na wystawie nadrealistów” – chodzi zapewne o *Exposition internationale du Surréalisme 1959–1960*, która odbywała się od 15 grudnia 1959 do 29 lutego 1960 r. w Galerie Daniel Cordier w Paryżu i której tematem była erotyczność.

– list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„Ja też miałem fatalny okres, naprzód grypa, potem angina, potem coś z sercem. Piłem z rozpaczy i z ogromnej słabości, co nie jest najlepszym lekarstwem; na koniec parę dni temu zgubiłem teczkę z ważnymi notatkami i książkami. […]

a) wierszyki, nazbierało się tego około 15–20 sztuk, ale bez ładu i składu, tak że nie mogę w tej chwili myśleć o tomie,

b) praca (essey) o Bachelardzie i jego teorii poezji; nic jeszcze nie napisałem, ale przeczytałem jego książki i mam zamówione z nim spotkanie. Ciekawy facet, profesor fizyki, który zajmuje się poezją,

c) powieść o wrześniu 1939; robię teraz do niej fiszki, tj. czytam pamiętniki i zapisuję fragmenty, które można rozwinąć literacko; byłaby to powieść bez bohatera; pomieszane głosy i relacje,

d) to, co mnie w tej chwili najbardziej pociąga, to reportaże artystyczne o Orvieto, Sienie, Paestum, Ravennie, Prowansji, Paryżu, Londynie. Czy mógłbym Ci przesłać pierwszy jako próbkę z prośbą o krytykę (szczerą)? Myślę, że ta praca poszłaby mi najłatwiej i stosunkowo szybko. W Polsce nie było zbyt wiele reportaży artystycznych (to znaczy mówiących o sztuce) z domieszką jakiejś literaturki oczywiście (żeby zwilżyć). Niestety, ostatnia podróż, o której marzyłem i która dopełniłaby tę projektowaną pracę (mam już tytuł *Barbarzyńca w ogrodzie*) nie wyjdzie”.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 72–73.

♦ „ostatnia podróż, o której marzyłem” – chodzi o plany wyjazdu do Hiszpanii, zob. 16 lutego 1960 r.

7 lutego – Zbigniew Herbert, *U Vilara*, „Tygodnik Powszechny” 1960, nr 6 (7 lutego), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 604–606.

♦ Cenzura usunęła zdanie przed zdaniem „Büchner, chociaż związany…”: „Problematyka dramatu zachowała niepokojącą świeżość, co wskazuje na istnienie metafizyki rewolucji i wieczność takich zjawisk jak przepaść między przywódcami a ludem, wzajemne mordowanie się wodzów w wyniku niekończących się procesów o władzę itd.”, argumentując: „Usunięto b. niebezpieczny passus o zdecydowanie

szkodliwej wymowie politycznej” – zob. AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 2379, k. 54.

8 lutego, poniedziałek – Paryż

– karta poczty pneumatycznej do Waldemara Voiségo w Paryżu, m.in.:

„[…] proponuję spotkanie o godz. 19^{20} w «Cluny», w środę 10, *mercredi*, św. Scholastyki, w przeddzień odlotu, w celu pożegnania Paryża i wymiany myśli. Za wspaniałomyślną propozycję zabrania książek dziękuję, ale nie wiem, czy będę mógł skorzystać”.

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

– zapis w kalendarzu: „20^{00} Tchórzewski / Hôtel d’Alsace”.

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi zapewne o Jerzego Tchórzewskiego (1928–1999), malarza i grafika, któremu Herbert poświęcił artykuł ogłoszony w „Więzi” w marcu 1961 r. – zob. tamże.

11 lutego, czwartek – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Mój zły nastrój przeszedł i znów pracuję bez widocznych wyników, ale z uporem”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

– zapis w kalendarzu: „19^{00} Cluny / Kwiatkowski / Gare de l’Est / 6ème”.

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Jerzego Kwiatkowskiego.

13 lutego, sobota – zapis w kalendarzu: „Kosko / 120, rue d’Assas”.

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi Allana Kosko (1907–1986), poetę i tłumacza literatury polskiej na jęz. francuski i literatury francuskiej na jęz. polski.

15 lutego, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „12^{30} Kot”.

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi Konstantego A. Jeleńskiego.

16 lutego, wtorek – Paryż

– list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„Ostatnio zaproponowałem jednemu z wydawnictw wydanie książeczki reportaży z moich wędrówek po Italii i Francji Południowej i zacząłem już to pisać. Bez Biblioteki ani rusz. Siaduję teraz, o ile mi siły pozwalają w Bibliothèque de

l'Art et l'Archéologie i robię na gwałt niezbędne notatki z książek, których absolutnie nie można u nas dostać. […] Przepuściłem ostatnio generalny szturm w celu uzyskania wizy hiszpańskiej".

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 96–97.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Ja – być może – pojadę na tydzień w Pireneje, ale to jeszcze projekt nie bardzo cielesny. Siedzę teraz dużo w bibliotece, gdzie pracuję nad małą książeczką o tym kawałku Europy, który poznałem (Włochy, Francja), więc nie chciałbym wyjechać z Paryża".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 32.

17 lutego, środa – zapis w kalendarzu ręką Konstantego A. Jeleńskiego zapisany jego adres: „21h Kot – 8, rue de / la Vrillière / (IVe gauche)".

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

18 lutego, czwartek (stempel) – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„W Paryżu pogoda cudna, ale mało wychodzę z domu, bo porządkuję moje sprawy, notatki i studia, które są dalekie od zakończenia. Myślę o Polsce jako o miejscu, gdzie znów trzeba będzie zacząć żyć i zmagać się i wtedy ogarnia mnie zwykłe ludzkie zmęczenie i na serce kładzie się cień".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

marzec – Zbigniew Herbert, *Dada nobis volutamtam*, „Twórczość" 1960, nr 3 (marzec), s. 172–173.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 265–266.

9 marca, środa (stempel) – Paryż

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Nie piszę, bo tyram jak osioł wykorzystując nareszcie dobrą formę fizyczną, po różnych wstrętnych zimowych choróbskach. Chcę napisać przynajmniej część reportaży o Włoszech i południowej Francji, a jest z tym kupa roboty i siedzenia po bibliotekach aż mi resztki włosów wychodzą i coraz bardziej otłuszczam się. […] Pierwszy szkic, o katedrze w Orvieto, wyślę w tym tygodniu do Steneczki. Wyszedł dość słabo, ale może następne będą lepsze".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

♦ Steneczka – Krystyna Podgórecka z d. Pawłowska, 1°v. Najder.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Siedzę w bibliotekach i zbieram teraz potrzebną dokumentację z zakresu historii sztuki".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 121.

10 marca, czwartek – zapis w kalendarzu: „13^{00} Lisowscy”.

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Jerzego Lisowskiego i jego pierwszą żonę Annę.

12 marca, sobota – Paryż – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Niech mi Pan wierzy, że moją współpracę z Niemcami wspominam jako najbardziej istotną dla mnie i dającą dużo satysfakcji artystycznej. Z Francuzami, Anglikami i Amerykanami stosunki były poprawne, ale właściwie poza dewizami nie dające nic. […] Wyjadę z Paryża około 10 kwietnia. Po krótkim pobycie w sanatorium, pracuję teraz nad książką szkiców o sztuce i ulubionych moich miastach (we Francji i <~~Anglii~~> Włoszech[XX)]”.
[XX)] będzie się nazywała *Barbarzyńca w ogrodzie*.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 33–34.

16 marca, środa – Paryż – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„jestem w tej chwili bardzo szczęśliwy, bo skończyłem pierwszy szkic do zamierzonej książczyny pt. *Barbarzyńca w ogrodzie*. […] Tekstu nie przesyłam*, gdyż jest napisany ręką, a więc nieczytelny, a ja już mało mam czasu i rzucam się w Sienę. […] Lisowskich zrugałem jak należy, także od siebie, ale mam do nich wielki sentyment. Wczoraj (jeszcze mnie głowa boli) całą paczką około 10 osób odwiedziliśmy Marka Rudnickiego, który zachował się jak… Może było rzeczywiście późno, ale jednak trzeba mieć poczucie humoru. Podobno tylko ja byłem bez przerwy ożywiony i bez powodu wesoły. Śmierć drobnomieszczanom! Paryż jest ich królestwem.
* chciałbym przepisać przed końcem miesiąca i posłać Ci jednak”.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 75–76.

♦ „pierwszy szkic do zamierzonej książczyny” – chodzi o szkic *Orvieto*.
♦ Marek Rudnicki (1927–2004), grafik, ilustrator, karykaturzysta, od 1957 r. mieszkał we Francji.

19 marca, sobota – Paryż – dedykacja dla Teresy Jeleńskiej w tomie *Hermes pies i gwiazda*: „Kochanej Pani / Teresie Jeleńskiej / w podzięce za urocze / rzymskie wieczory i noce / wraz z «Gdie Wy tiepier» / i «Piove… Piove» / ofiarowuje / wdzięczny / Herbert / Paryż, 19 III 60”.

▪ Biblioteka Instytutu Literackiego „Kultura”, Maisons-Laffitte, Francja, sygn. 11221.

♦ „rzymskie wieczory i noce” – zob. 4–9 lipca 1959 r.

26 marca, sobota – Paryż – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Żeby Cię rozerwać przesyłam 2 rysunki Józefa Czapskiego, które mają wyobrażać mnie. […] Przyjadę na same święta albo kilka dni po świętach, ale bardzo proszę trzymaj to w tajemnicą nawet przed moją rodziną. Chciałbym bowiem ukryć się w moim pokoiku na Świerczewskiego i napisać zamówioną na 1 maja audycję”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

♦ „2 rysunki Józefa Czapskiego” – jeden z tych rysunków był reprodukowany w albumie opracowanym przez Erica Karpelesa, *Józef Czapski. An Apprenticeship of Looking*, dz. cyt., s. 130.

28 marca, poniedziałek (stempel) – Paryż – pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Pisz Mój Drogi tak żeby doszło do 10 kwietnia, bo potem wyjadę na południe skąd bez zatrzymywania się wprost do Witaszewskiego".

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 3.

♦ Kazimierz Witaszewski (1906–1992), generał dywizji Wojska Polskiego, działacz komunistyczny, m.in. w latach 1952–1956 szef Głównego Zarządu Politycznego WP.

marzec – Paryż – list Józefa Czapskiego:

„Piszę teraz moje spostrzeżenia z podróży do Włoch i Francji Południowej. […] Tytuł całości ma się nazywać *Barbarzyńca w ogrodzie*. Barbarzyńca to ja".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 10.

♦ Jako adres nadawcy podaje: 16, rue Théodore de Banville, Paris XVII; w niedatowanym liście do Jana Brzękowskiego, Herbert przy tym adresie dopisał: „chez Madame Landolt" – zob. Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 97. W adresowniku w kalendarzu z 1959 r. adres ten widnieje przy kontaktach ze Stanisławem Gebhardtem.

4 kwietnia, poniedziałek (stempel) – Ermenonville – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„przed chwilą byłem na grobie Jana Jakuba; przekazałem od Mego Mistrza słowa filozoficznego przywiązania".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 97.

♦ „na grobie Jana Jakuba" – w Ermenonville pod Paryżem zmarł Jean-Jacques Rousseau (1712–1778), pisarz i filozof francuski; tam też znajduje się jego grób. Herbert napisał szkic *Ermenonville*, który umieścił w cyklu *Wspomnienia z Valois* w *Barbarzyńcy w ogrodzie*.

5 kwietnia, wtorek – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku*:

„Spotkanie z Herbertem, z którym jedliśmy śniadanie, a później odbyliśmy prawdziwie romantyczny spacer po naszym *quartier*. [Obejrzeliśmy prawie wszystkie wystawy abstrakcjonistów na rue de Seine i na rue des Beaux Arts. Dłuższą przerwę odbyliśmy na uroczym place Dauphine, jakby wyjętym z głębokiej prowincji]".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II. Wybór z lat 1960–1969*. Wybór i oprac. Agnieszka Knyt. Warszawa, Ośrodek Karta, Instytut Pamięci Narodowej 2012, s. 27.

♦ Część w nawiasie kwadratowym nieuwzględniona w publikacji, przytoczono na podst. BN Rps Akc. 9292 t. 17, k. 2.

♦ To najprawdopodobniej tego spotkania dotyczy wspomnienie Herberta po latach: „Pamiętam jak 8 [!] lat temu spotkaliśmy się w Paryżu. Zadzwoniłem do hotelu St Sulpice, gdzie zwykle mieszkał […] Jerzy powiedział, żebym zaraz przyszedł, bo ma bardzo pilny interes. Myślałem, że chodzi o jakąś rzadką książkę lub coś takiego. Okazało się, że idzie o kupno scyzoryka. Scyzoryk powinien być taki jak miał przed wojną, z dwoma ostrzami i korkociągiem, najlepiej w kolorze kasztanowym, ostatecznie może być czarny, nie za mały, ale też nie za duży, żeby nie wypadał z kieszeni. Więc szliśmy od sklepu do sklepu wybierając, przebierając, wybrzydzając się [!]. Była to pierwsza podróż Jerzego za granicę po wielu latach. Paryż nie istniał dla niego ani Gioconda, ani Notre Dame, ani nic, tylko scyzoryk. Wreszcie znaleźliśmy coś zbliżonego do ideału. Jerzy był szczęśliwy jak dziecko, zaprosił na obiad, żeby uczcić ten ewenement. Był smakoszem, wybierał długo. W czasie obiadu zauważyłem, że manipuluje pod stołem, wyciąga z kieszeni scyzoryk i przygląda mu się z lubością" – zob. BN Rps Akc. 17955 t. 89 k. 31r.

8 kwietnia, piątek (stempel) – Paryż

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„na pewno spluniesz, ale ja przyjadę dopiero 1, 2 maja. Nadarza mi się okazja przejechania autem część Francji, której nie chcę ominąć”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Jutro wyjeżdżam na południe Francji”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 123.

♦ W jednym ze szkicowników (BN Rps Akc. 17953 t. 290 k. 23v) Herbert zapisał plan tej podróży, który uległ modyfikacji w czasie jej trwanie; plan wyglądał następująco: „Sob. 9 Paris → Chartres / N. 10 Tours / Pon. 11 Poitiers / Wt. 12 Limoges / Śr. 13 Périgueux / Cz. 14 Lascaux / Pią. 15 Souillac / Sob. 16 Clermont-Ferrand / N. 17 Moulins / P. 18 Dijon → Vézelay, Autun, Soulieu”.

10 kwietnia, niedziela – Poitiers

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Nadarzyła się okazja, żebym coś zobaczył, a moje oczy są wiecznie głodne, jak podwórzowe psy. W efekcie mój powrót przeciąga się o 10 dni i wrócę 30 kwietnia, 1 maja. […] To jest list dla Hali i Tadeusza i bądź łaskawa przekazać”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

♦ W liście rysunek z planem podróży: Chartres, Lascaux, Clermont, Dijon. W liście zamieszczone pozdrowienia na święta wielkanocne dla rodziny Żebrowskich.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Jadę szlakiem katedr romańskich i gotyckich. A oto w przybliżeniu moja wyprawa [rysunek z podpisami]: Paryż, Troyes, Autun, Vézelay, Bourges, Dijon, Vichy, Clermont, Périgueux, Lascaux: groty z freskami liczącymi 40 tys. lat, Limoges, Angoulême, Poitiers, Tours, Chartres, razem około 2 tys. km. [...] Jest 11.00, jutro wstaję o 5.00, żeby zdążyć na autobus”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 125.

♦ Kolejność zwiedzanych miejscowości wydaje się być odwrotna do odczytanej z rękopisu: Paryż, Chartres, Tours, Poitiers, Angoulême, Limoges, Lascaux, Périgueux, Clermont-Ferrand, Vichy, Dijon, Bourges, Vézelay, Autun, Troyes, Paryż. Był to jedynie plan, który w trakcie podróży uległ zmianie.

ok. 13 kwietnia, środa – Périgueux – do Herberta dołącza Raymonde Van Elsen, przez kilka dni kontynuują razem podróż. Zachowane fotografie są świadectwem ich pobytu w następujących miejscowościach: Moissac, Tuluza, Souillac, Montignac, Clermont-Ferrand (17 kwietnia), Paray-le-Monial (18 kwietnia), Chartres. Raymonde Van Elsen w jednym z listów do Herberta wspomina również wspólne zwiedzanie grot w Lascaux.

▪ List Raymonde Van Elsen do Herberta z 19–30 marca 1961 r., BN Rps Akc. 17998.
▪ Fotografie, BN Rps Akc. 18036 t. 3 k. 9–41.

17 kwietnia, Niedziela Wielkanocna – Clermont-Ferrand (stempel: Puy-de-Dôme)

– widokówka do rodziców, m.in.:

„otóż jestem w Clermont-Ferrand, gdzie spędzam niedzielę świąteczną. Twardych jajek nie ma, ale za to wina dużo. Przedłużyłem swój pobyt jeszcze o Tuluzę, skąd widać Pireneje w śniegu. […] Pojutrze (lub jutro) będę w Burgundii, skąd przywiozę Taci butelczynę".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 125.

– widokówka do Jerzego Lisowskiego, który przebywał wówczas w Paryżu, m.in.:

„[…] wojażuję nie zważając na zimno i złe warunki atmosferyczne. Byłem w Tours, gdzie zwiedziłem uroczą knajpkę „Chez Louis". Potem udałem się do Poitiers, gdzie nic dobrego nie jadłem i mało piłem, dlatego to miasto nie wywarło na mnie większego znaczenia. Toż z Angoulême, choć Balzak unieśmiertelnił tę dziurę w *Dwu poetach*. W Brive zjadłem omlet z truflami, który śnił mi się całą noc, a także rano. Niestety, im dalej w kraj tem wino gorsze (smak kamienia) i źle podawane (czerwone mrożone – moi kochani – to zgroza!). […] PS Za pomoc pieniężną dziękuję".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

18 kwietnia, poniedziałek – Paray-le-Monial – list do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„Jestem w Burgundii, wino pije się oczywiście, kościoły jakieś po drodze (XII w.), ale nie zwiedzam, bo bardzo zimno. Z win zwiedziłem już Mâcon, Moulin à Vent i Pouilly – to musi być dobre z ostrygami. Moi towarzysze bardzo krzyczą i nie wiem dlaczego, klepią mnie po łopatce".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

ok. 21 kwietnia, czwartek – Dijon – widokówka do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Bardzo Panu dziękuję za przekazy pieniężne, także proszę przekazać moje podziękowania Dr. Döpke. Za parę dni wracam do Polski".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 37.

♦ Oswald Döpke (1923–2011), niemiecki aktor, reżyser i scenarzysta, od 1953 r. był kierownikiem redakcji słuchowisk radiowych stacji Radio Bremen. Prawdopodobnie Kunstmann przekazywał Herbertowi wiadomość, że Döpke ma rozpocząć przygotowanie słuchowiska na podstawie jego tłumaczenia *Jaskini filozofów* – słuchowisko było przygotowywane w dniach 9–13 maja 1960 r. w Radio Bremen i wyemitowane 9 listopada 1960 r.– zob. tamże.

21 kwietnia, czwartek (stempel: 22) – Dijon – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„właśnie jestem w Dijon i już niedługo kończę swój objazd Francji w zastępstwie kol. gen. de Gaulle'a, który bawi aktualnie w Kanadzie. Pogoda zrobiła się teraz piękna, ale 3 dni temu w Masywie Centralnym szczękałem zębami".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

22 kwietnia, piątek – Paryż

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Przed Świętami piliśmy z Jerzym Zawieyskim na placu Delfina wino za Twoje zdrowie. […] Szkic o Orvieto* o którym napisałeś, że Ci podobał, choć go nie czytałeś, odtwarza tragiczną sytuację Zbigniewa Herberta, który dobrze się zapowiadał, biegł na początku nieźle, a potem spuchł, więc otacza [go] zakłopotana sympatia kibiców. […]
* Wysłałem kopię przyjaciołom w Warszawie, którzy bez mojej wiedzy umieścili w «Twórczości», ale napisałem natychmiast, żeby wycofali".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 147–148.

♦ Szkic o Orvieto, *Il Duomo*, ukazał się w „Tygodniku Powszechnym" 8 maja 1960 nr 19.

– list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„[…] odbyłem długą i męczącą podróż do Tuluzy i z powrotem przez Clermont Fd i Dijon, co stanowi poniekąd rekapitulację i pożegnanie z ojczyzną wina, piosenki i Thoreza. […] Czy naprawdę szkic o Orvieto podobał Ci się. Tylko błagam, nie przepisuj, bo ja to już zrobiłem (ręką) i nie porozumiewając się z Tobą posłałem do «Tygodnika», któremu jestem winny forsę i Turowicz napisał «twój znakomity artykuł o Orvieto, którego nie przeczytałem jeszcze, został oddany do retranskrypcji mechanicznej…»".

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 76–77.

♦ Maurice Thorez (1900–1964), francuski polityk, od 1930 r. do śmierci sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej.

26 kwietnia, wtorek – Paryż

– widokówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„przyjadę (wiadomość poufna!) do Warszawy w niedzielę rano, wyjadę z Paryża piątek o godz. 20^{25} przez Strasbourg i Pragę, będę w niedzielę rano nie wiem dokładnie o której godzinie".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

– zapis w kalendarzu: „9^{00} Gare de Lyon / Niemojowscy".

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Jerzego i Marię Niemojowskich.

29 kwietnia, piątek, godz. 20:25 – wyjeżdża z Paryża pociągiem do Polski, przez Strasburg i Pragę.

▪ List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 26 kwietnia 1960 r. – zob. tamże.

Polska, 1 maja 1960–12 października 1961

1 maja, niedziela, rano – przyjeżdża pociągiem do Warszawy

▪ List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 26 kwietnia 1960 r. – zob. tamże.

maj – według relacji Katarzyny Herbert, po powrocie do Polski Herbert spędził miesiąc w sanatorium w Otwocku (gdzie pracował Tadeusz Żebrowski) z powodu otyłości i bólu wątroby.

▪ Rozmowa z Katarzyną Herbert 29 grudnia 2018 r.

7 maja, sobota – Warszawa – datacja brulionu wiersza *Sprawozdanie z raju*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 76, k. 25v–26r.

♦ Pierwodruk w zbiorze *Wiersze*, wydanym w 1964 r. w Londynie na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich, druk w tomie *Napis* (listopad 1969).

8 maja – Zbigniew Herbert, *Il Duomo*, „Tygodnik Powszechny" 1960, nr 19 (8 maja), s. 4–5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

♦ Cenzura usunęła fragment zdania po słowach „[…] a głowa rozpala się": „Zupełnie na odwrót niż polecał pewien klasyk – tym gorzej dla klasyka", cenzor I. Kasprzysiak argumentował: „Usunięto «dowcip» Herberta, który moim zdaniem może nasunąć skojarzenia ze znaną wypowiedzią Lenina. Mimo że intencje autora mogły być zupełne inne, wydaje się, że takie odczytanie dowcipu jest możliwe, a wtedy bardzo niekorzystne" – zob. AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 2380, k. 55. W druku w „Tygodniku Powszechnym" pominięto ten fragment, w tomie esejów skrócono go do słów: „Zupełnie na odwrót niż polecał pewien klasyk".

5 czerwca, niedziela – zapis w kalendarzu: „do 12, Andrzej Munk / telefon".

▪ Kalendarz 1960, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Andrzej Munk (1921–1961), reżyser filmowy.

6 czerwca, poniedziałek – Warszawa

– Komisja Terenowa ZLP przyznaje Herbertowi ryczałt na 6-tygodniowy wyjazd do woj. olsztyńskiego i białostockiego: 3000 zł oraz zwrot kosztów podróży; wcześniej Herbert składał podanie b.d. na ten ryczałt na okres od 15 czerwca do 31 lipca zamierzając pracować „nad cyklem reportaży".

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

– list do Heinricha Kunstmanna, w którym wyjaśnia tłumaczowi znaczenie niezrozumiałych dla niego zwrotów w *Iwonie* Witolda Gombrowicza, pisze również m.in.:

„Z radością i według mojej najlepszej wiedzy zgłaszam się do pomocy nad przekładem Gombrowicza, którego wysoko cenię. Czy wie Pan, że nad jego przekładem *Ferdydurke* na hiszpański pracowało 20 filologów? Nie dziwią mnie trudności Pana. […] Niedługo wyjadę z Warszawy i zaszywam się w lesie nad jeziorem, aby pracować przez całe lato nad *Barbarzyńcą w ogrodzie*[X)]. *Rekonstrukcja poety* dziś ma być zmontowana. Miała pojechać do Włoch na „Prix Italia" ale za późno przyjechałem. Ogromnie jestem ciekaw jak wypadnie *Jaskinia*;

z polskiego nagrania byłem bardzo niezadowolony i zupełnie nie mogłem porozumieć się z reżyserem (chociaż była to kobieta). Myślę teraz intensywnie także o dwu dramatach. Nadto zamówiono u mnie scenariusz filmowy. Ale co z tego zrealizuję, Bóg raczy wiedzieć; jestem liryk to znaczy leń i kontemplator".
X) listy będę jednak dostawał za pośrednictwem przyjaciela, który zamieszka u mnie. Proszę więc pisać, jeśli cokolwiek będzie potrzeba.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 39–41.

♦ „nie mogłem porozumieć się z reżyserem (chociaż była to kobieta)" – chodzi o Natalię Szydłowską.
♦ „zamówiono u mnie scenariusz filmowy" – prawdopodobnie chodzi o scenariusz do planowanego filmu o obozach koncentracyjnych, którego reżyserem miał być Andrzej Munk – zob. więcej w Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, dz. cyt., s. 774.

8 czerwca, środa – [Warszawa]

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Do ojczyzny zajechałem dobrze, tyle że na granicy zabrali mi parę książek między innymi *Rodzinną Europę* Miłosza. […] Potem miałem jeszcze parę przykrości więc postanowiłem uciec z Warszawy i zaszyć się w lasach nad jeziorami razem z planem Paryża i albumem szkoły sieneńskiej.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 18–19.

♦ „zabrali mi parę książek" – Herbert podobnie pisze w liście z tego samego dnia do Konstantego A. Jeleńskiego – zob. tamże. Nieco inaczej wspominał to w 1963 r. w rozmowie z Andrzejem Stypułkowskim, którą omawia Paweł Sowiński: „Latem 1962 [!] roku polski pisarz Zbigniew Herbert wracał do kraju z Francji z bagażem pełnym książek, część z nich miała wyraźnie antykomunistyczny charakter. Dzielił przedział w wagonie kolejowym z nieznaną mu wiejską kobietą, która wracała do domu od rodziny z północnej Francji. Szybko okazało się, że kobieta obawiała się kontroli celnej. W pewnym momencie poprosiła ona Herberta, aby wstał i obrócił się. Szybkim ruchem wrzuciła mu na ramiona zimowy płaszcz i stwierdziła, że Herbert wygląda jak jej mąż. Pisarz nie zdążył nawet zaprotestować. Ponieważ jednak sam wiózł książki, zaproponował jej transakcję wiązaną. Kobieta zgodziła się włożyć do swojej walizki jego książki, a najbardziej polityczne ukryła pod spódnicą. Ostatecznie Herbert musiał zgłosić do odprawy celnej trzy ciężkie płaszcze, dużą liczbę swetrów, szalików, jeden akordeon, ale książki dowiózł bezpiecznie" – Paweł Sowiński, *Amerykański patron. Paryskie* tours d'horizon *George'a Mindena 1980–1990*, w: *Zagraniczne związki Solidarności (1980–1990)*. Red. Brigitte Gautier i Paweł Sowiński. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020, s. 118.

– list do Konstantego A. Jeleńskiego, m.in.:

„Otóż jestem w Ojczyźnie i staram się oswoić Galińskiego i innych oraz przyzwyczaić ich do swego widoku. Na granicy polsko-czeskiej odebrali mi parę książek „Kultury" […]. Potem byłem na rozmowie. Na razie na tym się skończyło. Jeszcze tylko PIW odrzucił mi książkę, którą uprzednio wstawił do planu. […] Niedługo wyjadę z Warszawy i zaszyję się koło Augustowa z Dulcią, Lassotą i innymi zaprzyjaźnionymi malarzami. Spotkałem mistrza światłocienia Dominika i satyryka Abramowa i czule wspominaliśmy Ciebie".

▪ Zbigniew Herbert, Konstanty A. Jeleński, *Kilka listów*, „Zeszyty Literackie" 2004 nr 1 (85) s. 122–123.

♦ Tadeusz Galiński (1914–2013), w latach 1958–1964 minister kultury i sztuki.
♦ „byłem na rozmowie" – chodzi o rozmowy ze Służbą Bezpieczeństwa.

- „tylko PIW odrzucił książkę” – chodzi zapewne o *Barbarzyńcę w ogrodzie*; o odrzuceniu przez PIW tomu esejów wspomina Andrzej Biernacki w *„Cierpliwe odróżnianie prawdy od kłamstwa”*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 120–121.
- „z Dulcią, Lassotą i innymi zaprzyjaźnionymi malarzami” – zapewne żartobliwie o włoskich malarzach, o których pisał *w Barbarzyńcy w ogrodzie*.
- „mistrza światłocienia Dominika i satyryka Abramowa” – chodzi o Tadeusza Dominika i Jarosława Abramowa-Newerly’ego, z którymi był wcześniej w Spoleto, w 1959 r.

10 czerwca, piątek – emisja w Polskim Radio 11-minutowej audycji – Andrzej Łapicki i ZH czytają utwory: inc. „szła nieruchomym krokiem…”, *Mona Liza*, *Zegarek na rękę*, *Ojcowie gwiazdy*, *W pracowni*.

- Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 33-T-4189.

- Andrzej Łapicki (1924–2012), aktor teatralny i filmowy, reżyser.
- Inc. „szła nieruchomym krokiem…” – wiersz niewłączony do żadnego tomu, pierwodruk w przekładzie Dedeciusa jako *Pana Cogito sen-przebudzenie* w: *Herr Cogito. Gedichte* (1974), pierwodruk polski w: „Zeszyty Literackie” 1999 nr 4 (68), s. 6.
- W programie radiowym tygodnika „Radio i Telewizja” brak informacji o tej audycji, być może była emitowana ok. 21:00 w przerwie transmisji koncertu w Programie II.

13 czerwca, poniedziałek – [Warszawa?] – datacja brulionu wiersza inc. „Na polanie pod drzewem czekał Johan Casper Lavater…”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 76, k. 27v–28r.

- Pierwodruk w: „Współczesność” 1961 nr 11 (1–15 czerwca), s. 1, druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).
- W notatniku tytuł: *Memorabilia*.

27 czerwca, poniedziałek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zapisał w swoim dzienniku:

> „Wieczorem nieoczekiwana wizyta Sity i Herberta. Dużo miłego gadania. Sito zwierzył się, że ewoluuje ku katolicyzmowi. Przeczytał piękny wiersz o nastroju religijnym i niepokoił się, czy wiersz ten nie jest heretycki. Obaj ze Zbyszkiem nie umieliśmy mu odpowiedzieć. Bardzo mnie cieszy przyjaźń obu tych poetów”.

- Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 49.

lipiec

– Zbigniew Herbert, *Gauguin*, „Twórczość” 1960, nr 7 (lipiec), s. 161–162.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 267–268.

– Zbigniew Herbert, *Światło i architektura*, „Twórczość” 1960, nr 7 (lipiec), s. 162–163.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 269.

– Zbigniew Herbert, *Zasługi tłumaczy*, „Twórczość” 1960, nr 7 (lipiec), s. 165.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 501.

2 lipca, sobota – Warszawa – list (data na stemplu na kopercie) do Haliny Carroll, m.in.:

„Mały szkopuł polega na tym, że ja mam tzw. stypendium terenowe co w zasadzie unieruchamia mnie w dwu województwach olsztyńskim i białostockim na dwa miesiące. Jutro jadę w tzw. teren tępić tzw. niedociągnięcia".

▪ ZNiO, Rps Akc. 283/18 k. 16–18.

10 lipca – Zbigniew Herbert, *Tadeusz Dominik*, „Tygodnik Powszechny" 1960, nr 28 (10 lipca), s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 270–271.

12 lipca, wtorek (stempel) – Augustów, dzielnica Lipowiec – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Otóż wróciłem do Polski niedawno i aby znów zintegrować się ze społeczeństwem naszym, przebywam na terenach północnych województw. Mam zamiar odwiedzić także woj. olsztyńskie i mam nadzieję, że będę mógł złożyć Drogiemu Panu wizytę. A może uda nam się zorganizować jakieś spotkanie z młodzieżą literacką lub coś podobnego. Mój adres do końca lipca (a być może, że do połowy sierpnia, Augustów Lipowiec, Blok 21 m. 1, *chez Monsieur* Wł. Płoszaja".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*..., dz. cyt. s. 86.

♦ Na początku pobytu w Augustowie Herbert mieszkał w dzielnicy Lipowiec u małżeństwa Jadwigi (1936–1977) i Władysława (1929–1999) Płoszajów; Herbert odmienia nazwisko (Płoszaj – Płoszaja) ze względu na poprzedzające je *chez Monsieur* (fr.) – u Pana.

13 lipca, środa – Augustów, dzielnica Lipowiec – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jerzy teraz śpi, więc mam chwilę spokoju, bo to młodzieniec miły (choć drażni mnie jego narcyzowaty socjalizm), ale spragniony intelektualnych dyskusji, które prowadzi do 1szej w nocy. […] Jadzia jak dotychczas nie zgubiła pieniędzy. Władzio w niezmiennej formie i zabawia nas opowieściami o swoich przewagach orężnych [?]".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

♦ Jerzy – Jerzy Stanisław Sito.
♦ „Jadzia" i „Władzio" – małżeństwo Jadwigi i Władysława Płoszajów.

18 lipca, poniedziałek (stempel) – Augustów, dzielnica Lipowiec – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Czy naprawdę tak mnie szukałeś? I czy to warto, mój Drogi? Zaznaczam, że bardzo się zmieniłem. Zgrubiałem (ważę około 90 kilo) i stałem się cynikiem. Wierszy już nie piszę. Wódka, dziwki i harmoszka – ot, co ze mnie zostało. Cała nadzieja, że Ty również upadłeś albo zbliżasz się do upadku. Ale jeśli jest odwrotnie – zrezygnuj ze spotkania. Nie niszcz wspomnień! Moje plany są takie: chciałbym zostać w okolicach Augustowa (gdzie przebywam służbowo!) do 15 sierpnia. Potem miałem zamiar odwiedzić Ciebie. Piszę w trudzie i upale książeczkę, która ma mieć około 400 str. Dotychczas nastrugałem około 20. Stąd niepokoje nocne i nieświetny humor. Oczywiście 20 mógłbym się

urwać na dzień, dwa, nie więcej, aby z Tobą pogadać o człowieku, historii i przemijaniu”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 86.

♦ „gdzie przebywam służbowo” – Herbert przyjechał do Augustowa przygotować reportaż dla „Współczesności” – zob. 1–15 września 1960 r; jego sześciotygodniowy pobyt finansowała tzw. Komisja Ryczałtów Terenowych Związku Literatów Polskich – zob. 6 czerwca 1960 r.

ok. 20 lipca, środa – Augustów, dzielnica Lipowiec – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„dziękuję Ci bardzo za list, który przyszedł w ostatniej chwili, gdy [przyjechał] samochód z moim kolegą, który ma zamiar wywieźć mnie do Olsztyna. Bardzo to nie w porę, bo pełną parą piszę szkic *Wspomnienia z Valois* i już jestem w połowie. […] Z Olsztyna przyjadę za 2 dni”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

♦ Data ustalona na podstawie listu z 18 lipca Katarzyny Dzieduszyckiej do Herberta.
♦ „z moim kolegą” – chodzi o Henryka Święcickiego.

25 lipca, poniedziałek (stempel) – Augustów, dzielnica Lipowiec – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„w pierwszych słowach mego listu składam TWEJ UROCZEJ Pani i Tobie serdeczne podziękowanie za uroczą i prawdziwie królewską gościnę. Jeszcze do dzisiaj ciało moje przesycone jest koniakiem, a dusza słodyczą. […] Ja tu sobie żyję cicho i wszystko byłoby jak w bajce, gdyby nie to, że wykręciłem sobie nogę, wracając od Starowierów, i teraz ruszam się słabo. […] Przesyłam Wam serdeczne i gorące ucałowania oraz piękne pozdrowienia dla pp. Hermanowicz, Koguckiego i Skurpskiego. […]
P.S. Myślę, że w tym tygodniu będę mógł coś posłać do «Panoramy». Załączam z podziękowaniem pożyczkę”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 91.

♦ „TWEJ UROCZEJ Pani” – chodzi o Marię Święcicką z d. Filipowicz.
♦ „wracając od Starowierów” – Starowiery, starowiercy, staroobrzędowcy – prawosławni odrzucający reformę liturgiczną patriarchy Nikona (XVII w.) i separujący się od Kościoła prawosławnego; Herbert był we wsi Gabowe Grądy w powiecie augustowskim, zamieszkanej przez staroobrzędowców.
♦ Zofia Hermanowicz (1921–2012), malarka, grafik, w latach 1948–1968 mieszkała w Olsztynie, uczyła rysunku, współpracowała z olsztyńskimi czasopismami, m.in. „Mazurami i Warmią” i „Warmią i Mazurami”, była grafikiem „Panoramy Północy”.
♦ Roman Kogucki (1925–2008), dziennikarz, w latach 1952–1962 mieszkał w Olsztynie, pracował w „Głosie Olsztyńskim”, „Życiu Olsztyńskim”, Radiu Olsztyn, wraz ze Święcickim był współinicjatorem i współorganizatorem pisma „Mazury i Warmia”.

27 lipca, środa (stempel) – Suwałki – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Cieszę się, że mimo wszystko chcesz przyjechać. [...] Wszystko robię, żeby nie pić wina marki Północne, ale to się nie zawsze udaje. Byłem u Starowierów piechotą (ponad 30 km) i po nocy skręciłem sobie nogę. Dziś już chodzę, ale dzień leżałem w łóżku”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

30 lipca, sobota – Augustów, Lipowiec – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Zaszyty w puszczy, nad jeziorami pracuję. […] Dostałem list od ZAiKS-u, z którym jestem w świętej i słusznej wojnie, że zwrócił się Pan rzekomo do nich z propozycją tłumaczenia *Jaskini Filozofów* i *Rekonstrukcji poety*”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 45.

♦ W druku list Herberta jest pod datą 30 sierpnia – jest prawdopodobne, że Herbert pomylił miesiące i jest mało prawdopodobne, że jego pobyt w Augustowie przeciągnął się do końca sierpnia; wskazuje na to list Kunstmanna z 18 sierpnia, w którym wyjaśnia sprawę kontaktu z ZAiKS-em.

sierpień

– Zbigniew Herbert, *Gauguin koniec*, *Ojcowie gwiazdy*, *Próba opisu*, „Twórczość” 1960, nr 8 (sierpień), s. 9–11.

• Przedruk wszystkich wierszy w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

♦ W planie była także publikacja wiersza *Powrót* (późniejszy tytuł *Powrót prokonsula*), który cenzura usunęła – zob. AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 2113, k. 66–67.

– zh, *Pougny*, „Twórczość” 1960, nr 8 (sierpień), s. 152–153.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 272–273.

♦ Jean Pougny, właśc. Iwan Albiertowicz Puni (1892–1956), malarz francusko-rosyjski.

1 sierpnia, poniedziałek (stempel) – Augustów, Lipowiec – widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Kasia jest nad jeziorem, a ja piszę i piszę, ot dola konia”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

10 sierpnia, środa – Warszawa – telegram i list do Katarzyny Dzieduszyckiej przebywającej wówczas w Augustowie, m.in.:

telegram: „Wracam piątek dużo pracy całuję mocno”.

list, m.in.: „Zdaje się, że jutro nie uda mi się wyjechać do Ciebie (choć serce wyje jak pies w księżycową noc). Liczę, że wyjadę w piątek, najdalej w sobotę. […] Zaraz po przyjeździe wypuścimy się na kajak”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 4.

♦ Telegram i list adresowane: Katarzyna Dzieduszycka / Blok 21 u Szymona Kapłanowa / Augustów Lipowiec.

13/14 sierpnia, sobota/niedziela – Augustów – w jadłodajni „Stodoła” nad jeziorem Necko dochodzi do zamordowania 24 letniego Brunona Wojciechowicza, pseud. Lalek – 14 sierpnia Herbert wraz Władysławem Płoszajem odwiedził rodziców zamordowanego, Marię i Aleksandra Wojciechowiczów i zainteresował się sprawą morderstwa, wokół której osnute jest słuchowisko *Lalek*.

▪ Listy Marii Wojciechowicz do Herberta z 1960 r. – BN Rps Akc. 17882.

21 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Makowski*, „Tygodnik Powszechny” 1960, nr 34 (21 sierpnia), s. 4.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 274–277.

23 sierpnia, wtorek (stempel) – Augustów – widokówka z pozdrowieniami do Jerzego Zawieyskiego.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 128.

wrzesień – zh, *Polecam Londyn*, „Twórczość” 1960, nr 9 (wrzesień), s. 182–183.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 278–279.

1–15 września – Zbigniew Herbert, *Notatki z terenu*, „Współczesność” 1960, nr 14 (1–15 września), s. 5, 7.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 671–676.

17 września, sobota – Sopot – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Donoszę, że w tej chwili teatralna wersja *Drugiego pokoju* jest poza moim zasięgiem (zostawiłem ją w Warszawie; siedzę w Sopocie i pracuję). 1, 2 i zapewne 3 października będę w Krakowie i bardzo chętnie spotkam się z Panem”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… Korespondencja między Tadeuszem Malakiem i Zbigniewem Herbertem*, oprac. Lech Śliwonik, „Scena” 2020 nr 3/4, s. 22.

- Tadeusz Malak (1933–2017), aktor, reżyser, pedagog krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej; w latach 1957–1963 związany z Teatrem Rapsodycznym w Krakowie

3 października, poniedziałek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Jestem chory, dlatego mój przyjazd do Krakowa odwleka się. Będę zapewne około 15 bm. (jeśli nie zajdzie nic nieprzewidzianego)”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów*…, dz. cyt., s. 23.

6 października, czwartek (stempel) – Warszawa – kartka pocztowa do Jerzego Turowicza, m.in.:

„byłem w Sopocie; dopiero po powrocie zastałem Twój list, za który Ci dziękuję pięknie. Przyjadę do Krakowa między 10 a 15 bm. i bardzo chcę z Tobą się spotkać i pomówić, bo się nazbierało”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 152.

7 października, godz. 22:20–22:55 – premiera radiowa dramatu *Rekonstrukcja poety* w Teatrze Polskiego Radia, w reżyserii Tadeusza Byrskiego.

- „Radio i Telewizja” 1960 nr 40 (2 października), s. 14; na s. 4 tego numeru „Radia i Telewizji” omówienie słuchowiska podpisane S.B. – chodzi zapewne o Stefanię Bądkowską, która recenzowała premierę radiową *Lalka* – zob. 25 stycznia 1963 r.

8 października, sobota – Warszawa – jest na wernisażu wystawy Tadeusza Brzozowskiego w Galerii Krzywego Koła.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt., s. 403–404.

17 października, poniedziałek – Warszawa – składa podanie do Komisji Stypendialnej Funduszu Literatury przy ZLP na przyznanie mu stypendium literackiego na prace nad tomem szkiców [*Barbarzyńca w ogrodzie*]; Komisja przychyla się do prośby i 29 grudnia przyznaje mu na ten cel 4700 zł.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

19 października, środa – Warszawa – składa podanie do Komisji Socjalnej ZLP na przyznanie pożyczki zwrotnej w wysokości 2000 zł na pokrycie kosztów leczenia; podanie rozpatrzone pozytywnie 27 października.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

31 października, poniedziałek – Warszawa – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku*:

> „W południe obiad z Herbertem i Jelonką. Długie i miłe gadanie o sprawach literackich i teatralnych. Zbyszek tym razem gorzki. Ale dobrze, że pisze. Cokolwiek pisze jest cenne dla literatury. Ustaliliśmy też z nim wspólny pogląd na Sitę, który nas razi swoją pychą”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 18 k. 14.

♦ Jelonka – Leonia Jabłonkówna (1905–1987), reżyser i krytyk teatralny, członek redakcji miesięcznika „Teatr”.

listopad

– zh, *Polska nieznana*, „Twórczość” 1960, nr 11 (listopad), s. 185.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 677.

– zh, *Skrzywdzony Nerval*, „Twórczość” 1960, nr 11 (listopad), s. 186.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 503.

– zh, *O dzieła zebrane Tomasza Manna*, „Twórczość” 1960, nr 11 (listopad), s. 187.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 504.

7 listopada, poniedziałek – Kraków – na obiedzie u Danuty i Jana Józefa Szczepańskich; Szczepański pod datą 9 listopada zapisał m.in.:

> „Przedwczoraj Zbyszek Herbert u nas na obiedzie. Czytałem mu kilka ostatnich opowiadań. Podobały mu się i od razu czuję ochotę do pisania”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt. s. 411.

♦ Danuta Szczepańska z Wolskich (1924–2006), żona Jana Józefa Szczepańskiego.

9 listopada, środa – rozgłośnia RIAS (Rundfunk im amerikanischen Sektor) nadaje słuchowisko *Höhle der Philosophen* (*Jaskinia filozofów*) w tłumaczeniu Heinricha Kunstmanna i w reżyserii Oswalda Döpkego przygotowaną przez Radio Bremen.

- Archiv der Akademie der Künste, sygn. Döpke 150.

27 listopada, niedziela (stempel) – Sandomierz – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jestem dość zmęczony, wrócę chyba we wtorek. Niestety, nie mogłem wysłać depeszy do Tadeuszów, bo przedwczoraj wróciłem do [!] Krakowa późno w nocy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 4.

- „Do Tadeuszów" – chodzi o Tadeusza i Halinę Żebrowskich.

30 listopada, środa – [Warszawa] – widokówka do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„kilka tygodni byłem poważnie chory i dopiero teraz wygrzebuję się z kłopotów ciała".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 49.

listopad/grudzień – Zbigniew Herbert, *Rekonstrukcja poety*, „Więź" 1960, nr 11/12 (listopad/grudzień), s. 91–103.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Dramaty* (czerwiec 1970).

- Prapremiera radiowa dramatu – zob. 7 października 1960 r.
- Prapremiera teatralna dramatu – zob. 6 lutego 1961 r.

grudzień – Zbigniew Herbert, *Wspomnienia z Valois*, „Twórczość" 1960, nr 12 (grudzień), s. 74–88.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

4 grudnia, niedziela – Sopot – pocztówka świąteczna z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Heinricha Kunstmanna, pisze m.in.:

„Choruję, dlatego proszę mi wybaczyć korespondencyjne niesolidności".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 50.

6 grudnia, wtorek – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Dwa ostatnie miesiące czułem się bardzo marnie i teraz idę do szpitala na generalnie badanie (remont, zamiana części). Zgrubiałem okropnie 87 kilo (z kośćmi) i posiwiałem. […] Piszę teraz w trudzie, pocie i męce serdecznej tom szkiców o Francji i Włoszech; będzie nazywał się *Barbarzyńca w ogrodzie*. Myślę także o zbiorku wierszy".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

10 grudnia, sobota – [Warszawa] – telefonuje do Jerzego Zawieyskiego, który zanotował w *Dzienniku*:

„Późnym wieczorem miły, uroczy bełkot przez telefon Zbyszka Herberta.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 80.

15 lub 16 grudnia, czwartek lub piątek – Warszawa – spotkanie z Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 17 grudnia zapisał m.in.:

„Widziałem się ze Zbyszkiem Herbertem. Zdaje się, że jest poważnie chory. Wydał mi się bliski – nie tknięty warszawskim cynizmem".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt. s. 418.

20 grudnia, wtorek – [Warszawa] – rozmowa telefoniczna lub spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku*:

„Wieczorem rozmowa z Daszewskim na temat *Salomei*. Omawialiśmy realia historyczne sztuki, a także obsadę, scenografię i muzykę. Po Daszewskim Herbert, jak zawsze miły, uroczy, czule przyjazny".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 18 k. 24.

♦ Władysław Daszewski (1902–1971), scenograf, w latach 1959–1961 dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie.
♦ *Pożegnanie z Salomeą* – dramat Zawieyskiego w 3 aktach, druk „Dialog" 1961 nr 2, s. 5–36.

22 grudnia, czwartek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, w którym odnosi się do jego koncepcji wystawienia *Rekonstrukcji poety*, pisze m.in.:

„Co do «konferansjerki» zgłaszam następujące zastrzeżenia. Sam fakt, że odczuwa Pan jej konieczność świadczy, że spektakl jest jakiś kulawy, że trzeba go podpierać. Mam zaciekły wstręt do lirycznych ornamentów, a także do «songów» w stylu Brechta, którego nie lubię. Utwór powinien się sam tłumaczyć, a publiczność trzeba zostawić w spokoju. Niech kto chce dłubie w nosie albo snuje refleksje. Pokazywanie palcem, «zmuszanie» do wzruszeń i myślenia jest niedelikatnością artystyczną. […] W tej chwili jestem bardzo zajęty, a pozatem chory i nie mógłbym popracować nad tym, co mi Pan proponuje, nawet gdybym uznał Pana rację".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 25.

26 grudnia, poniedziałek – Sopot – kartka do Jerzego Turowicza z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 152.

28 grudnia, środa – zapis w notatniku: „15^{00} Nowy Świat p. Byrski"

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 76, k. 43.

29 grudnia, czwartek – [Warszawa?] – datacja brulionu wiersza *Jonasz*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 74, k. 9r, 10r.

♦ Pierwodruk w: „Życie Literackie" 1961 nr 20 (14 maja) s. 3, druk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

31 grudnia, sobota – Warszawa – sylwester w Staromiejskim Domu Kultury spędzony z Katarzyną Dzieduszycką oraz małżeństwem Mari i Jana Józefa Lipskich.

- Informacja na podstawie diariusza Jana Józefa Lipskiego w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1, dz. cyt., s. 635.

1961

7 stycznia, sobota (stempel) – Otwock – kartka pocztowa do Jerzego Krzysztonia, m.in.:

„Z szefostwem «Więzi» rozmawiałem. Oddali tekst *Albigensów*. O «zakupie» nie było tym razem mowy, czemu się nie dziwię, ale zawsze przykrość. Jerzemu Tchórzewskiemu wysłałem tekst pytań i czekam na odpowiedź. Liczę, że niedługo nadejdzie, ale wątpię czy na 10 I uda mi się tekst przepisany dostarczyć do redakcji. Bardzo opóźnia sprawę załatwianie tego drogą korespondencyjną, ale nie mam na to rady, bo do Warszawy nie chcą mnie puścić. Napisz, Serce, czy mogę złożyć tekst do 15 bm. Mieszkam: Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego, Otwock, Reymonta 57, Oddział Wewnętrzny".

▪ BN Rps Akc. 18960 t. 4.

♦ Od 1958 r. Jerzy Krzysztoń kierował działem kulturalnym miesięcznika „Więź".
♦ W tekście *Jerzy Tchórzewski* ogłoszonym w marcu 1961 r. w „Więzi" Herbert wykorzystał wypowiedzi Tchórzewskiego.

8 stycznia, niedziela – [Otwock] – widokówka do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„nawet nie wie Pan, jaką radość sprawił mi Pan pamięcią i piękną kartką, którą czytam z wypiekami. Szukałem wierszy Montalego we Włoszech. Ofiarowany mi wybór jest znakomitym i tekst niemiecki bardzo pomaga mi w czytaniu. Serdeczne dzięki. Leżę od paru tygodni w sanatorium i ten zastrzyk poezji był mi bardzo potrzebny".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 51.

♦ „ofiarowany mi wybór" – chodzi o tom *Glorie des Mittags* Eugenio Montalego, wydany w Monachium przez wydawnictwo Piper w 1960 r., który zachował się w bibliotece Herberta.

11 stycznia, środa – Otwock, Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego, Oddział VI – kartka pocztowa do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ja pracuję i wcale nie myślę o moim wnętrzu. Oddałem je w [–] P.T. lekarzom, niech się martwią. Napisałem 7 stron szkicu o Sienie! Idzie mi ciężko, ale mam tu, odpukać, idealne warunki, o których w domu nawet marzyć nie mogę. Dziś zabiorę się do słuchowiska. Brak mi wielu notatek, ale są one chyba zupełnie nie do znalezienia – więc będę próbował tak".

▪ Książnica Pomorska, Inw. akc. 1827, D97/92.

♦ „zabiorę się do słuchowiska" – chodzi o *Lalka*.

14 stycznia, środa – Otwock, Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego, Oddział VI

– kartka pocztowa do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Jestem teraz w sanatorium. Nie skarżę się, jest mi dobrze. Nie odwiedzaj mnie, bo tu gruźlica po korytarzach lata i wyje i pozatem nie lubię. Natomiast jeśli chcesz mi zrobić przyjemność – możesz, nu możesz. Piszę teraz i bardzo potrzebny mi jest mój wiersz pt. *Taka chwila* drukowany w Twoim organie «Warmia i Mazury»".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 94.

- „wiersz pt. *Taka chwila*” – Herbert pracował wówczas nad dramatem *Lalek*, w którym wykorzystał ten wiersz (druk. zob. listopad/grudzień 1955 r.) jako kwestię wypowiadaną przez poetę Teodora.

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Ma Pan rzadki talent dyskutowania w listach i siłę przekonań. Mówię to bez ironii i podziwiam. Bardzo dobrze się «z Panem rozmawia»”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 25.

15 stycznia, niedziela – Otwock – list do Janusza Odrowąż-Pieniążka, m.in.:

„Leżę teraz w sanatorium na tzw. obserwacji. Jest mi właściwie dobrze, gdyby nie to, że wciąż mi się rzygać chce, ale to chyba skutek sytuacji ogólnej. […] Tzw. wizyt nie przyjmuję, bo to daleko i w ogóle nic mi nie jest, manifestacje współczucia nie są na miejscu”.

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 99.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 219.

25 stycznia, środa (stempel) – Otwock, Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego, Oddział VI – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Tak się złożyło, że od miesiąca leżę w sanatorium, gdzie męczą mnie różnymi badaniami. [...] Prawdę mówiąc czuję się zupełnie dobrze, gdyby nie starcza otyłość i zawroty głowy (po dwu ćwiartkach).

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

koniec stycznia – Otwock, Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego, Oddział VI – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„jest to pierwszy na świecie list pisany w czasie sondy dwunastniczej[X)] […]. Do Olsztyna chętnie przyjadę, ale wyjdę z sanatorium dopiero w drugiej połowie (pod koniec?) lutego, dlatego mógłbym w marcu, najchętniej w połowie, zawitać do gościnnego miasta. […]
[X)] nie licząc udanych eksperymentów w Związku Radzieckim”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 96.

luty

– zh, *Ostrzeżenie wydawcy*, „Twórczość” 1961, nr 2 (luty), s. 183.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 504–505.

– Zbigniew Herbert, *Stanisław Krzyształowski*, „Więź” 1961, nr 2 (luty), s. 166–170.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 280–283.

1 lutego, środa – Otwock– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„W sobotę 4 II premiera moich sztuczek, jestem bardzo zdenerwowany, bo reżyserki młode, aktorzy starzy, a autor w średnim wieku, więc melanż stylów. W Warszawie

aktorzy (z małymi wyjątkami) prostytuują się w różnych szmirowatych budach z telewizją na czele, a teatr traktują jak instytucję dającą *ausweiss*. Bardzo mam dużo w sobie żółci na ten zawód. Jestem wyczerpany fizycznie (pozostanę tu jeszcze co najmniej 3 tygodnie), a w dodatku muszę pracować. Piszę teraz w wielkich mękach słuchowisko i ciągnę moją książeczkę szkiców o słodkiej Francji i nie mniej słodkiej Italii. Nie wiem, jak to wypadnie, ale pisanie daje mi dużo radości. Jestem teraz w Sienie, która śni mi się po nocach. Łażę wąskimi uliczkami i wieczorem pod chłodną, wysoką nocą włoską sączę CHIANTI, moje ulubione wino (dobre chianti znajdzie Pan tylko w okolicach Sieny)".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów*..., dz. cyt., s. 28.

♦ „W sobotę 4 II premiera moich sztuczek" – być może Herbertowi chodziło o próbę generalną, wystawienie jego „sztuczek" odbyło się w poniedziałek 6 lutego 1961 r. – zob. tamże.
♦ „Piszę teraz w wielkich mękach słuchowisko" – chodzi o *Lalka*.

6 lutego – premiera teatralna *Rekonstrukcji poety* w Sali Prób Teatru Dramatycznego w Warszawie, w reżyserii Jowity Pieńkiewicz, jako przedstawienie Warsztatu Teatralnego Słuchaczy Wydziału Reżyserii PWST w Warszawie.

▪ Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 227.

♦ Dramat był grany wraz z *Drugim pokojem* w reżyserii Lucyny Tychowej i *Jaskinią filozofów* w reżyserii Noemi Korsan.
♦ Jerzy Zawieyski, który był na przedstawieniu, zapisał w dzienniku: „Wieczorem na trzech jednoaktówkach Zbyszka Herberta w małej sali Teatru Dramatycznego. Grano: *Rekonstrukcję poety*, *Pokój* i *Jaskinię filozofów*. Pierwsza i ostatnia rzecz to piękne poematy dramatyczne. *Pokój* jest utworem napisanym dla radia. Na scenie wychodzi cała makabra tematyczna. Wieczór Herberta b. interesujący" – w: Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 18 k. 36.
♦ Jowita Pieńkiewicz, reżyserka teatralna i filmowa.

6 lutego, poniedziałek – Otwock– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Pozatem zgłosi się do Pana mój przyjaciel Tadeusz Chrzanowski i poprosi o bilety, nie wiem tylko czy na premierę, czy na jakiś późniejszy dzień. Nie wiem, czy uda mi się dostać przepustkę na wyjazd, bo teraz zabrali się za mnie na dobre. Wyjdę z Sanatorium około 1 marca i oczywiście chciałbym z Panem się zobaczyć (przyjechałbym na dzień lub dwa do Krakowa)".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów*..., dz. cyt., s. 29.

♦ „nie wiem tylko czy na premierę" – chodzi o premierę spektaklu *Gabinet śmiechu*, który wystawił Teatr Rapsodyczny w reżyserii Tadeusza Malaka; premiera odbyła się 18 lutego 1961 r. Spektakl łączył teksty z *Drugiego pokoju* Herberta i z *Uśmiechu losu* Stanisława Kowalewskiego (1918–2003), prozaika, autora sztuk scenicznych. Herbert prosił Malaka o zaproszenie na spektakl także innych swoich krakowskich znajomych i przyjaciół: Jana Józefa Szczepańskiego, Jerzego Turowicza, Jacka Woźniakowskiego, Leszka Elektorowicza, Jerzego Kwiatkowskiego, Jana Błońskiego, Jana Pawła Gawlika, Wisławę Szymborską i Ludwika Flaszena.

16 lutego, czwartek – Otwock – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„mam pecha. Na naszym oddziale wybuchła choroba zakaźna i oddział zamknięto, to znaczy nie wypuszczają chorych, ani nie przyjmuje się odwiedzin. To oznacza, że ten

mój przyjazd do Krakowa jest niemożliwy, chyba żebym przelazł przez płot, ale w takim razie nie mam po co tu wracać".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 29.

♦ „mój przyjazd do Krakowa jest niemożliwy" – chodzi o niedoszły przyjazd na premierę *Gabinetu śmiechu* 18 lutego – zob. 6 lutego 1961 r.

luty – Otwock – list do Waldemara Voiségo, w którym wyjaśnia trudności z napisaniem recenzji tomiku *Koleiny* Marii Kaloty-Szymańskiej, pisze m.in.:

„Więc poradź co robić, gdyż zaiste nie chciałbym tego «motyla rozjechanego przez samochód ciężarowy» zostawić na środku jezdni, wśród obojętnej gawiedzi. Wracam do Stolicy w pierwszych dniach marca i radbym Cię ujrzeć, ale bądź łaskaw napisać karteczkę, bo jestem zalatany i ogłupiony przez PT lekarzy".

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

♦ Maria Kalota-Szymańska (1926–2011), poetka i publicystka, w latach 1948–1952 studiowała polonistykę i filozofię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu; za ten okres napisała krótkie wspomnienie pt. *Spotkania z Herbertem*, „Kwartalnik Artystyczny" 2008 nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 33–35.

♦ „motyla rozjechanego przez samochód ciężarowy" – nawiązanie do tytułu wiersza K. I. Gałczyńskiego *Na śmierć motyla przejechanego przez ciężarowy samochód*.

21 lutego, wtorek – Otwock

– list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„dziękuję za miły list i zaproszenie. Terminy mi odpowiadają, mógłbym mówić na temat «Moje wrażenia z podróży», tylko błagam, napisz raz jeszcze, przypominając o terminie (bo zażywam tu różne środki i jestem doszczętnie ogłupiony; pozatem zacząłem palić 40 szt. szportów!) i do kogo mam mówić (środowisko), żebym jakoś wypadł na drogim mi terenie. […] Piszę w wielkiej męce książkę szkiców o Włoszech i Francji, ale to jest bardziej «elitarne», więc sądzę, że się nie nada. Do ludu trzeba mówić nie o katedrach, ale kurwach i samochodach. Ale myślę, że potrafię. Muszę tylko to sobie w głowie ułożyć".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 100.

♦ „dziękuję za miły list i zaproszenie" – nie zachował się list Święcickiego i nie udało się ustalić szczegółów pobytu Herberta w Olsztynie, jedynymi świadectwami o tym pobycie są listy Herberta do Święcickiego z 26 marca oraz do Tadeusza Malaka z 28 marca 1961 r. – zob. tamże.

– list do Ewy Majewskiej, m.in.:

„[…] od dwu miesięcy leżę w sanatorium, miałem też dużo zawracania głowy w związku z wystawieniem moich sztuczek w Teatrze Dramatycznym; ale to są wszystko wymówki. Najważniejszy powód był psychologiczny. Pani listem byłem po prostu wzruszony. Jedno mnie w Pani liście ubodło, że uważa Pani poetów za osobników rezydujących w morskich latarniach. Niech mi Pani wierzy, że siedziałem i że siedzę po uszy w morzu pospolitości, miałem kilkanaście zawodów, głodowałem, umierałem ze strachu, piłem wódkę, kupowałem miłość i zupełnie, ale to zupełnie się tego nie wstydzę. Więc jeśli mowa o «zaplutej

ścieżce», to ja grzęzłem w niej («grzęznąć w ścieżce» – bardzo źle powiedziane) po uszy. Porównanie mnie z Poetami, którzy polegli w Powstaniu – chociaż nie dorównuję im talentem – uważam za zaszczyt i pamięć «białych, brzozowych krzyży na Cmentarzu Wojskowym» uchroniła mnie od ostatecznego zbydlęcenia. Dzięki mojej wielkiej megalomanii wyrobiłem sobie przekonanie, że Oni patrzą mi na ręce, kiedy potykam się z papierem. To jest moje złudzenie, które pozwala mi żyć".

▪ Kserokopia listu, Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

♦ Ewa Majewska (ur. 1937), później Ewa Thompson; wówczas studentka anglistyki na Uniwersytecie Warszawskim, w 1963 r. wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie doktoryzowała się i kontynuowała karierę naukową z zakresu slawistyki i literaturoznawstwa na amerykańskich uczelniach, w tym od 1979 r. w Rice University w Houston.

26 lutego, niedziela – Obory – list do ojca, Bolesława Herberta, m.in.:

„Siedzę teraz w Oborach, gdzie jest piękna zimowa pogoda, dają dobre ciepłe jadło i jest cisza prawie wiekuista, więc pracuje mi się dobrze, a wieczorami oglądam film w telewizji. Tak mi się tu podoba, że zostanę tu chyba kilka tygodni, zwłaszcza, że już najwyższy czas finiszować z książką. Muszę także do 15 marca wymyśleć i napisać słuchowisko. Do Warszawy będę wpadał na kilka dni, aby pozałatwiać pilne interesy, a potem powrót do Obór".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 135–136.

marzec – Zbigniew Herbert, *Jerzy Tchórzewski*, „Więź" 1961, nr 3 (marzec), s. 163–168.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 284–289.

6 marca, poniedziałek – Kraków – wizyta u Jana Józefa Szczepańskiego, który pod datą 8 marca zapisał w *Dzienniku* m.in.:

„Przedwczoraj był Zbyszek Herbert. Niby to podleczony, ale nikt nie wie co mu jest".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt. s. 434.

♦ Podczas tego pobytu w Krakowie Herbert spotkał się z Tadeuszem Malakiem i był prawdopodobnie na spektaklu *Gabinet śmiechu*.

11 marca, sobota – Warszawa – wizyta u Leopolda Tyrmanda, o której powstała notatka Służby Bezpieczeństwa, m.in.:

„W dniu 11 marca 1961 roku Tyrmand gościł u siebie przedstawicieli Fundacji Forda Monthiasa i Diekay'a. W spotkaniu tym brali udział również Zdzisław Najder, Zbigniew Herbert i Lipski".

▪ Teczka Leopolda Tyrmanda, IPN BU 0204/2 t. 1, k. 159.
▪ Informacja na podstawie diariusza Jana Józefa Lipskiego w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*. T. 1, dz. cyt., s. 651.

♦ „Monthiasa" – chodzi o Johna Michaela Montiasa (1928–2005), amerykańskiego ekonomistę i historyka sztuki amerykańskiego pochodzenia, który wcześniej sam był stypendystą Fundacji Forda w latach 1956–1957 w Polsce

- „Diekay'a" – nie udało się ustalić o kogo chodzi.

14 marca, wtorek – Warszawa – list do Marii Kuncewiczowej, m.in.:

„Jerzy Turowicz polecił mi przesłać Pani moje słuchowisko pt. *Drugi pokój* w celu ewentualnego wykorzystania w antologii *The Modern Polish Mind*. […] Jeśli Pan pozwoli mi na nieśmiałą uwagę, to chciałbym wystąpić w obronie poezji pominiętej w antologii; w naszych krajach wierszopisarze i eseiści szybciej i bystrzej reagują na zjawiska i czyściej definiują swoje postawy nić ociężali powieściopisarze i dramaturgowie. Oczywiście, pozostaje sprawa przekładu, ale nie jest to trudność nie do ominięcia (*vide* Białoszewski w tłumaczeniu Miłosza). I choćbym narazić miał się na drwinę pozwolę sobie Pani przesłać parę próz poetyckich. Właśnie Pani – znakomitemu prozaikowi".

- ZNiO, Rps 16957/II s. 233.

- Maria Kuncewiczowa (1895–1989), prozaik, w 1939–1968 mieszkała za granicą, w od 1955 r. w Stanach Zjednoczonych, w 1968 r. zamieszkała na stałe w Kazimierzu Dolnym.
- Turowicz polecił Herbertowi napisać do Kuncewiczowej w liście z 3 marca 1961 – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 154.
- „*The Modern Polish Mind*" – *The modern Polish mind. An anthology*. Ed. by Maria Kuncewicz. Boston, Toronto, Little, Brown and Company 1962; w antologii tej nie znalazł się żaden z utworów Herberta.

16 marca, czwartek – Warszawa – karta pocztowa do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Jesdem w strasz. sytuacji. Sonety zostawione u Ciebie koniecz. potrzebn. Błagam wyślij".

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 30.

- Chodzi o wiersze *Nasz strach*, *Jonasz* i *Głos wewnętrzny*, które ukazały się w „Życiu Literackim" 14 maja 1961 r.

druga połowa marca – Olsztyn – tygodniowy pobyt u Marii i Henryka Święcickich, spotkania autorskie. Jednym z tych spotkań było spotkanie ze studentami Wyższej Szkoły Rolniczej w dzielnicy Kortowo. Herbert spotykał się również z małżeństwem Haliny i Bohdana Kurowskich, odwiedził Muzeum Mazurskie na Zamku w Olsztynie i jego dyrektora Hieronima Skurpskiego.

- Listy Herberta do Henryka Święcickiego z 21 lutego i 26 marca 1961 r. oraz list do Tadeusza Malaka z 28 marca 1961 r.
- Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt. s. 232.
- List Herberta do Hieronima Skurpskiego z 5 maja 1961 r. – zob. tamże

---

- Halina Kurowska (1932–2013), dziennikarka, autorka opowiadań, pracowała w „Panoramie Północy".
- Bohdan Kurowski (1933–2009), dziennikarz, publicysta, dramaturga, najbliższy współpracownik Henryka Święcickiego w „Warmii i Mazurach" oraz w „Panoramie Północy"
- Na podstawie wspomnień Haliny Kurowskiej Zbigniew Chojnowski mylnie sytuuje pobyt Herberta w Olsztynie i spotkania autorskie na początku maja 1961 r.

26 marca, niedziela – Sopot – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„[…] dziękuję Wam bardzo za uroczy pobyt w Olsztynie, który nakarmił mnie ludzkim ciepłem. […] Jest mi ogromnie głupio i smutno, że nie zabrałem ze sobą jego obrazu

(*Naga w liściach*), który bardzo mi się podobał. […] Pracuję nad szkicem, który się będzie nazywał *Randez-vous z praszczurem* (o Lascaux i dziwach sztuki prehistorycznej, czem zamęczałem poczciwe dzieci olsztyńskie). […]
P.S. Do 5, 6 IV będę w Sopocie Bieruta 8".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 102–103.

ok. 28 marca, wtorek – Sopot – niedatowany list do Konstantego A. Jeleńskiego, w którym oprócz pozdrowień świątecznych, pisze m.in.:

„Dwa miesiące byłem w sanatorium, gdzie męczono mnie nieopisanie. Między innymi badano mi siodełko tureckie. Myślałem, że to jest jakaś nowa pozycja erotyczna (człowiek uczy się całe życie), ale okazało się, że to się mieści wręcz przeciwnie w głowie, czyli w tak zwanej sferze intelektualnej. Ze strefą intelektualną, tą arystokracją naszego ciała, zawsze miałem kłopoty, a teraz to już nawet widać na zdjęciu rentgenowskim. W sanatorium było bardzo wesoło. Piliśmy dużo wódki, którą w razie kontroli wlewaliśmy do flakonów z kwiatami i w ten sposób kwiaty były wiecznie pijane w drobny mak. Ostatki spędziłem na zabawie urządzonej przez Anatomię Patologiczną, czyli Prosektorium. Kierowniczka tego przedsięwzięcia miała do mnie wyraźne skłonności, co mnie trochę niepokoiło. […] Siedzę teraz u rodziców w zadeszczonym Sopocie i próbuję pisać o Lascaux".

▪ Zbigniew Herbert, Konstanty A. Jeleński, *Kilka listów*, „Zeszyty Literackie" 2004 nr 1 (85) s. 125.

28 marca, wtorek – Sopot

– list do Zdzisława Ruziewicza, w którym opisuje oczekiwanie na spotkanie z przyjacielem w sopockim hotelu Grand (do którego nie doszło), pisze też m.in.:

„Mam teraz niewąską harówkę, siedzę po nocach nad książką, która w jesieni powinna być gotowa. Brak jeszcze jakichś 200 stron".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ Na stemplu na kopercie: „Gdańsk / 30.3.61". Herbert mylnie zapisał w nagłówku listu: „Wwa 28 I 61".

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„[…] byłem tydzień w olsztyńskim, a teraz [–] ludzi w gdańskim. Do 5 kwietnia jestem w Sopocie Bieruta 8. […] Piszę w wielkim trudzie moją książkę o Francji i Italii. Słuchowisko posłane na konkurs radiowy nie dostało ani nagrody, ani wyróżnienia. Nie potrafię pisać ani tak, jak Auderska, ani tak, jak Fleszarowa. *Lalek*, tak się bowiem nazywa moje odtrącone dziecię, będzie (jeśli cenzura puści) realizowane i bardzo mi zależy, żebyś słuchał".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 31.

29 marca, środa – Sopot – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Chorowałem trochę i dwa miesiące w sanatorium im. Feliksa Dzierżyńskiego spędziłem. A teraz wracam do życia i znów butelki i dziewczęta pochylają ku mnie swe wiotkie szyje. […] Jestem grubszy i głupszy i z rozpaczy zacząłem palić".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*. Listy zebr. i koment. opatrzyła Magdalena Czajkowska. Warszawa, Rosner i Wspólnicy 2006, s. 9.

3 kwietnia, poniedziałek – Sopot – pocztówka świąteczna z życzeniami do Heinricha Kunstmanna.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 52.

4 kwietnia, wtorek – Sopot – list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„Dwa miesiące spędziłem w Otwocku lecząc francuskie słodycze życia. […] Dziękuję Panu bardzo za poetycką opiekę w Paryżu. Nasze obiadki, kina i kawiarnie przechowuję we wiernej pamięci. […] Ostatnio tłukę się po Polsce z odczytami. Potem wracam do Warszawy, a w jesieni osiedlę się w gotyckim zamku pod Olsztynem. Chcę tam zrobić teatr”.

- Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 98.

- „osiedlę się w gotyckim zamku pod Olsztynem” – chodzi o zamek w Reszlu, w którym znajdował się wówczas Dom Pracy Twórczej. Herbert w niedatowanym (z końca lipca lub początku sierpnia 1961 r.) liście do Hieronima Skurpskiego pisał: „Marzę o tym, aby przyjechać do Reszla. To jedyna nadzieja, że skończę książeczkę. Jestem wolny z końcem sierpnia, początkiem września i jeśli można brać dosłownie zaproszenie, zgłoszę się z furą książek i skołataną głową” – zob. Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt. s. 283.

5 kwietnia, środa – Sopot – datacja brulionu wiersza *Objawienie*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 74, k. 15v–16r.

- Przed datą zapis: „Sopot dom ZLP”.
- Pierwodruk w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

12 kwietnia, środa (stempel) – Warszawa – widokówka do Jerzego Turowicza z życzeniami „(po) świątecznymi” i m.in.:

„Wszelako karteczka mnie ubodła. Nie jestem profan, ale heretyk, którego spalilibyście na stosie (gdybyście mieli władzę)”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 156.

- Herbert nawiązuje do niezachowanej kartki od Turowicza, w której niewątpliwie znajdowały się opinie o jego szkicu *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach*.

16 kwietnia – Z.H., *Heinrich H. Kunstmann*, „Tygodnik Powszechny” 1961 nr 16 (16 kwietnia), s. 6.

23 kwietnia, niedziela – Kazimierz Dolny – list do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„siedzę w Kazimierzu Dolnym i łupię pisanie. Do Wrocławia nie pojechałem, bo się pokiełbasiło”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 346.

- Adres nadawcy: Krakowska 41, Kazimierz Dolny.

maj

– Zbigniew Herbert, *Siena*, „Twórczość” 1961, nr 5 (maj), s. 68–88.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

♦ Esej ten zakończony jest przekładem Herberta wiersza Giuseppe Ungarettiego inc. „Znów widzę twoje powolne usta…”.

– Zbigniew Herbert, *Aleksander Kobzdej*, „Więź” 1961, nr 5 (maj), s. 160–165.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 297–301.

4 maja, czwartek (stempel na kopercie) – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„W drugiej połowie maja chciałbym wpaść do Wrocławia, wyszukałem sobie tam taką małą robótkę, z myślą, żebyśmy mogli wysuszyć parę buteleczek wina. Jestem potwornie zaharowany, wczoraj wróciłem z podróży po Polsce, zmęczony jak Królak”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ Stanisław Królak (1931–2009), kolarz; wielokrotny mistrz Polski w kolarstwie, w 1956 r. jako pierwszy Polak wygrał Wyścig Pokoju.

5 maja, piątek – Warszawa

– list do Hieronima Skurpskiego, m.in.:

„Czule wspominam pobyt w Olsztynie, na Pana Zamku”.

▪ Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt. s. 281.

♦ Zob. druga połowa marca 1961 r.

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Wyobraź sobie, że byłem w Krakowie. Zaszedłem do teatru, ale głupi cieć nie umiał mnie poinformować, gdzie cię szukać. […] Złożyłem w Czytelniku trzeci tom wierszy. Będzie się nazywał *Studium przedmiotu* (wiersze i proza poetycka). Mało natomiast pracuję nad tomem szkiców *Barbarzyńca w ogrodzie*, bo muszę latać za groszowymi zarobkami (wyjazdy w teren i inne bzdury). Bardzo jestem zmęczony i marzę o śnie głębszym niż sen”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 32.

♦ „byłem w Krakowie” – chodzi prawdopodobnie o pobyt w Krakowie w drugiej połowie kwietnia.

7 maja, niedziela – Warszawa – w Alejach Ujazdowskich podczas kiermaszu Dni Oświaty, Książki i Prasy, na stoisku „Współczesności” bierze udział w podpisywaniu książek.

▪ *Kiermasz*, „Współczesność” 1961 nr 10 (16–31 maja), s. 9.

9 maja, wtorek – na ten dzień Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich planowała w Klubie Żak przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku wręczenie Herbertowi „Nagrody Pierścienia Poetyckiego” i wieczór autorski. Miałoby się to odbyć na zakończenie Ogólnopolskiego

Festiwalu Kulturalnego Studentów w Gdańsku. Nie odnaleziono potwierdzenia odbycia się tej uroczystości. W 11. numerze „Współczesności" podano informację, że jury w składzie: Mieczysław Jastrun, Ryszard Matuszewski i Artur Sandauer „po zapoznaniu się z listów nagród przedstawioną przez Radę Naczelną ZSP postanowiło Nagrodę Pierścienia przeznaczoną dla poety debiutującego w ubiegłym pięcioleciu wraz z tytułem «księcia słowa» – przyznać Zbigniewowi Herbertowi za całokształt twórczości poetyckiej i Mironowi Białoszewskiemu za tom *Obroty rzeczy* oraz za działalność teatralną".

- Telegram z 4 maja 1961 r. Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów do Herberta, BN Rps Akc. 18005 t. 81.
- *Pierścień, peleryna i pióro*, „Współczesność" 1961 nr 11 (1–15 czerwca), s. 1. Przy informacji o nagrodzie znajduje się fotografia, która mogłaby wskazywać, że taka uroczystość odbyła się.

- Ryszard Matuszewski (1914–2010), krytyk literacki, w latach 1950–1960 redaktor „Nowej Kultury", w latach 1960–1977 kierownik redakcji literatury współczesnej w SW „Czytelnik".

ok. 13 maja, sobota – Warszawa – spotkanie z Kazimierzem Zenonem Skierskim, pisarzem, o którym Herbert pisał w artykule pośmiertnym m.in.:

> „20 maja zmarł w czasie wieczoru autorskiego we Włocławku Zenon Skierski. […] Spotkałem go po raz ostatni na tydzień przed śmiercią".

- zh, *Kazimierz Zenon Skierski (1908–1961)*, „Twórczość" 1961, nr 8 (sierpień), s. 177–178.

14 maja, niedziela – Warszawa – w Alejach Ujazdowskich podczas kiermaszu Dni Oświaty, Książki i Prasy, na stoisku „Współczesności" bierze udział w podpisywaniu książek.

- *Kiermasz*, „Współczesność" 1961 nr 10 (16–31 maja), s. 9.

14 maja – Zbigniew Herbert, *Nasz strach*, *Jonasz*, *Głos wewnętrzny*, „Życie Literackie" 1961, nr 20 (14 maja), s. 3.

- Przedruk wszystkich wierszy w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

16 maja, wtorek – Warszawa

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

> „żałuję bardzo, że nie udało mi się dłużej pobyć w domu i dziękuję za winko i wszystko. […] Dostałem Forda, ale min. Galiński zgłosił sprzeciw".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 140.

- Chodzi o stypendium Fundacji Forda, które Herbert mógł zrealizować dopiero w 1963 r.

– list do Heinricha Kunstmanna z załączonym upoważnieniem na tłumaczenie dramatów, potwierdzonym przez Zarząd Główny Związku Literatów Polskich z datą 15 maja, podpisanym przez Jana Marię Gisgesa.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 52–53.

20 maja, sobota – Warszawa

– kartka pocztowa (stempel) do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Mam teraz furę kłopotów i roboty, tak, że myślę przyjechać 1 czerwca. Gdyby coś nawaliło (ja, serce, kosmos) napiszę”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„w ramach ponurej chałtury mam napisać reportaż o środowisku plastycznym Wrocławia. Aby sobie to uprzyjemnić, radbym bardzo Pana zobaczyć i prosić o skontaktowanie mnie z interesującymi ludźmi środowiska plastycznego. Przyjadę chyba 1 czerwca na 2 do 3 dni. Mógłbym też poczytać trochę wierszy, jeśli będzie do kogo. […] Szukam bezskutecznie pańskiego ostatniego tomu w Warszawie. Może jutro dostanę na kiermaszu”.

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

- „reportaż o środowisku plastycznym Wrocławia” – zob. lipiec/sierpień 1961 r.
- „pańskiego ostatniego tomu” – Tymoteusz Karpowicz, *Znaki równania*. Warszawa, PIW 1960.

– list do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„bardzo dziękuję za ładne wydrukowanie moich wierszyków i w pierwszych słowach mego listu rączki uprzejmie całuję. Pragnę jednocześnie donieść że znalazłem się w sytuacji przymusowej i dałem kilka mych utworów redakcji przedziwnego pisma «Współczesność?»”.

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 33.

- Utwory, o których wspomina Herbert ukazały się we „Współczesności” w numerze z 1–15 czerwca 1961 r. – zob. tamże.

28 maja, niedziela – Warszawa – list do Ewy Majewskiej, m.in.:

„[…] jestem stary, mam 38 lat i naprawdę nie jestem delikatny*. Ściślej mówiąc, żeby być chamem (mój ideał) muszę wypić trochę wódy. […] Zbieram wciąż cięgi. Między innymi odwalili w Radio moje słuchowisko, chociaż było nie o Homerze, ale o takim zwykłym sobie chłopcu-pijaczyku, którego wyprowadzono z knajpy i zadeptano. Tanie jest życie w Polsce. […] Pojutrze idę na chrzciny, a za 3 dni, Boże Drogi, będę na Śląsku. Prawdopodobnie 12 VI około 22 będę czytał swoje wiersze przez radio w programie II.
* ważę około 90 kg i w Otwocku leczono moją otyłość. Płuca mam jak dzwon”.

- Kserokopia listu, Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

- „odwalili w Radio moje słuchowisko” – chodzi o *Lalka*.
- „będę czytał swoje wiersze przez radio w programie II” – audycja, w której Herbert czytał swoje wiersze emitowana była w programie I Polskiego Radia.

29 maja, poniedziałek (stempel) – Warszawa – pocztówka do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Serdeczne dzięki za znakomity tom, o szczegółach rad bym w Panem pogadać, będę we Wrocławiu około 2 VI”.

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

30 maja, wtorek – Warszawa – data dedykacji dla Czesława i Janiny Miłoszów na książce Stanisława Brzozowskiego *Idee* wydanej we Lwowie w 1910 r., która wcześniej była własnością Zdzisława Najdera: „Jance / i Czesławowi / z miłością wielką / jak ocean / Zbigniew / Wwa 30 V 61”.

- Biblioteka Narodowa, Księgozbiór Czesława Miłosza, sygn. KCM 4905.

♦ Dedykacja ta była pisana w dniu lub w przeddzień wyjazdu pociągiem do Paryża Katarzyny Dzieduszyckiej, której Herbert prawdopodobnie powierzył wysyłkę książki. Katarzyna Dzieduszycka pozostanie za granicą do 1970 r., do 1968 r. we Francji.

czerwiec

– Zbigniew Herbert, *Tadeusz Dominik*, „Więź” 1961, nr 6 (czerwiec), s. 164–167.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 302–305.

– zh, *Dysponenda*, „Twórczość” 1961, nr 5 (maj), s. 149–150.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 506.

– zh, *Tegoż autora*, „Twórczość” 1961, nr 5 (maj), s. 150.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 507.

1–15 czerwca – Zbigniew Herbert, *Włosy*, *Koń wodny*, *Miasto nagie*, inc. „Na polanie pod drzewem czekał Johan Caspar Lavater…”, *Jesień sprawiedliwa*, *Z mitologii*, „Współczesność” 1961, nr 11 (1–15 czerwca), s. 3.

- Przedruk wszystkich wierszy i prozy poetyckiej *Jesień sprawiedliwa* w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961); wiersz *Z mitologii* miał pierwodruk 20 stycznia 1957 r. w „Nowych Sygnałach”.

2 czerwca, piątek – Warszawa – widokówka do Heinricha Kunstmanna z upoważnieniem go do reprezentowania praw autorskich Herberta w Republice Federalnej Niemiec, Austrii i Szwajcarii oraz odbioru honorariów za sztukę *Jaskinia filozofów*.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”*…, dz. cyt., s. 55.

początek czerwca – Wrocław – zwiedza wystawy w Muzeum Śląskim; prawdopodobnie spotyka się z Tymoteuszem Karpowiczem.

- Zbigniew Herbert, *Notatki o wrocławskiej plastyce*, „Więź” 1961, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 262–266.
- Pocztówka do Tymoteusza Karpowicza z 29 maja 1961 r. – zob. tamże

12 czerwca – w Programie I Polskiego Radia w przerwie „Koncertu symfonicznego z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. J. Krenza”, emitowanego w godz. 21:00–22:38 audycja *Wiersze Z. Herberta*.

- „Radio i Telewizja” 1961 nr 24 (11 czerwca) s. 6.
- List Herberta do Ewy Majewskiej z 28 maja 1961 r. – zob. tamże.

- Jan Krenz (1926–2020), kompozytor i dyrygent; w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, w czasie pracy Katarzyny Dzieduszyckiej w Stowarzyszeniu Polskich Artystów Muzyków starał się o jej względy – relacja Katarzyny Herbert 29 grudnia 2018 r.
- W Archiwum Polskiego Radia (sygn. 8761 poz. 1) znajduje się nagranie audycji *Wiersze Zbigniewa Herberta* o prawdopodobnie mylnie datowanej na 8 czerwca dacie emisji, przygotowanej przez Jerzego Skokowskiego. W audycji tej Herbert mówił o aktualnej pracy i planach wydawniczych (tom *Studium przedmiotu*), po czym czytał swoje wiersze, zapowiadając ich tytuły: *Fragment*, *Gauguin Koniec*, *Szuflada*, *Nasz strach*, *Jonasz*, *Miasto nagie*, *Koń wodny*, *Objawienie*, *Do kości* (późniejszy tytuł *Do moich kości*), *Głos wewnętrzny*.

13 czerwca, wtorek – Warszawa – spotkanie z Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 15 czerwca zapisał w *Dzienniku* m.in.:

> „Zbyszek Herbert, z którym przedwczoraj jadłem obiad u Dziennikarzy, porządnie mnie zmordował. Zaczęło się od uciążliwego certowania przy płaceniu. Kiedy nie chciałem mu ustąpić, zagroził, że się rozbierze i zaczął to robić, nie pesząc się konsternacją innych gości. Potem próbował mnie «złamać» popisami wokalnymi (to wszystko po dwóch kieliszkach wódki). Jakoś postawiłem na swoim, więc kiedyśmy wyszli, postanowił mnie odwieźć taksówką do Czytelnika. Taksówki jak na złość nigdzie nie było, co dało okazję do dalszych pomysłów. Zbysio zatrzymywał motocykl milicyjny, samochody prywatne, wreszcie złowił jakiegoś ministerialnego mercedesa. Pożegnałem go z pewną ulgą. W kawiarni Czytelnika miałem spotkanie z moimi filmowcami. Właśnie uradzaliśmy z wielką powagą, gdy nagle wkroczyła dziwna postać w stroju wschodniej odalistki z powiewnym welonem na głowie. Był to znowu Zbyszek, który tymczasem zdążył się jeszcze gdzieś napić. Przysiadł się do nas i zaczął prowokować filmowców (których nie znał). «A panowie, to co? Panom chodzi o sztukę, czy o pieniądze?» itd. Tak nam towarzyszył prawie do końca. Potem, już przebrany normalnie, zjawił się ponownie, żeby mnie odprowadzić. Po drodze zatrzymywał się przy każdym kiosku, kupując to papierosa, to gazetę, i wszczynając z kioskarzami długie rozmowy na temat filozofii, sztuki, poezji, życia i śmierci, albo wygłupiając się po prostu. Bardzo był w tym zabawny, ale pożegnałem go zmaglowany”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt. s. 454–455.

- Szczepański wykorzystał tę historię w opowiadaniu *Poeta w akcji* z tomu *Historyjki*, Warszawa, Czytelnik 1990, co było przyczyną konfliktu między pisarzami – zob. też 19 sierpnia 1991 r.

15 czerwca, czwartek – Warszawa – składa podanie do Funduszu Literatury przy ZLP na przyznanie mu stypendium twórczego na prace nad tomem szkiców *Barbarzyńca w ogrodzie*; prośba zostaje rozpatrzona pozytywnie przez Komisję Stypendialną 27 czerwca, z adnotacją z 4 lipca o wysokości „3 x 1500” na miesiące lipiec–wrzesień. Na piśmie adnotacja o dotychczasowych wypłatach: Komisja Socjalna 1957 – 1500 zł, 1960 – 2000 zł; Komisja Stypendialna: 1956 – 3000 zł, 1957 – 4500 zł, 1958 – 4700 zł, 1960 – 4700 zł; razem: 20200 zł.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

22 czerwca, czwartek – Warszawa – widokówka do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

> „Mam huk roboty, tak że przez całe lato zostaję w Warszawie. Ciągnę w wielkiej męce tom szkiców. […] Zostałem na Festiwalu Młodzieży w Gdańsku Księciem Słowa, ale nie będę używał tego tytułu jako szczery demokrata. Słuchowisko (nowe) pt. *Lalek* (zdrobniałe imię własne) nie może się jakoś doczekać realizacji. Jest zresztą trudne i

otchłannie polskie, więc nie wiem, czy Pana zainteresuje. […] Narzeczona moja jest w Paryżu. Wolność!!!”.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 57.

- „Zostałem na Festiwalu Młodzieży w Gdańsku Księciem Słowa” – zob. 9 maja 1961 r.
- „Narzeczona jest w Paryżu” – Katarzyna Dzieduszycka wyjechała do Paryża w ostatnich dniach maja lub 1 czerwca, pierwszą kartkę do Herberta wysłała tuż po przyjeździe, 3 czerwca 1961 r.

2 lipca, niedziela – Brwinów – urodziny Janusza Odrowąż-Pieniążka, który po latach wspominał:

„W latach 1950–1962 mieszkałem w podwarszawskim Brwinowie, mieszkał w tej miejscowości przez pewien czas i Zbyszek, spotykaliśmy się więc na peronie kolejowym, jadąc do Warszawy. Takie brwinowskie spotkanie – ale już po powrocie z Paryża – w ogródku przy Wilsona 12 urządziłem na swoje trzydziestolecie, 2 lipca 1961 r. Prócz Zbyszka byli tam jeszcze przybyły z USA historyk i nasz paryski znajomy Piotr Wandycz, Maria Dernałowicz, Andrzej Biernacki, Krzysztof Jeżewski, architekt Roman Janowski. Przy winie paliliśmy cygara, co widać na zachowanych zdjęciach

---

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 92.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 209.

- Piotr Wandycz (1923–2017), historyk, od 1939 r. na emigracji.
- Maria Dernałowicz (1928–2009), historyk literatury.
- Krzysztof Jeżewski (ur. 1939), poeta i tłumacz, od 1970 r. mieszka we Francji.
- Roman Michał Jankowski (1923–2018), architekt, m.in. brał udział w odbudowie i rekonstrukcji Zamku Królewskiego w Warszawie.

9 lipca, niedziela (stempel) – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„[…] chorowałem na oczy, a cała moja duma w tym, że stało się to wskutek przepracowania”.

- Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 98.

10 lipca, poniedziałek (stempel: 12) – Warszawa – karta pocztowa do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Co do szkiców to są one niestety długie więc nie wiem czy nadadzą się do Organu (ok 40 str.) Wszelako zachęcony mam na uwadze”.

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 41.

- W liście z 3 lipca Szymborska proponowała Herbertowi druk w „Życiu Literackim” „jakiegoś essay’u z Włoch”.

*** 14 lipca, piątek** – przylatuje do Warszawy Raymonde Van Elsen.

- List Raymonde Van Elsen do Herberta z 10 czerwca 1961 r., BN Rps Akc. 17998.

16 lipca – Z.H., *Hieronim Skurpski*, „Tygodnik Powszechny” 1961, nr 29 (16 lipca), s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998. Tom 1.* Zebrał, oprac. i notami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2008, s. 313.

16–31 lipca – Zbigniew Herbert, *Kulisy raju*, „Współczesność" 1961, nr 14 (16–31 lipca), s. 1, 7.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 290–296.

19 lipca, środa – Warszawa – pierwszy, żartobliwy list do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Z tytułem książęcym mam rozliczne kłopoty, bo czemże jest tytuł bez herbu. Od paru miesięcy staram się bezskutecznie go kupić. Jedna z transakcji doszła niemal do skutku, ale okazało się, że ten, który podawał się za Sapiehę, był zwykłym Fronckowiakiem".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

♦ Zygmunt Hertz (1908–1979) – współzałożyciel Instytutu Literackiego w Paryżu i jego wieloletni administrator.
♦ Fronckowiak lub Frąckowiak – nazwisko, pod które Herbert podszywał się robiąc dowcipy swoim znajomym, szczególnie często używał go w korespondencji z Wisławą Szymborską.

ok. 20 lipca, czwartek – Warszawa – pocztówka bez daty do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Oczy mi ropieją. Mam od 10 dni zapalenie spojówek i lekarz kazał mi leżeć w ciemności i nie czytać. [...] Ja siedzę w deszczowej Warszawie. Przyjechała Raymonda której kazali zapłacić w dewizach za 2 tygodnie i na tyle dali wizę. Pojedzie do Halinki nad jeziora".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ Mowa o Raymonde van Elsen i siostrze Herberta, Halinie Herbert-Żebrowskiej.

23 lipca – Zbigniew Herbert, *Tamaryszek*, *Nic ładnego*, „Tygodnik Powszechny" 1961, nr 30 (23 lipca), s. 5.

- Przedruk wierszy w tomie *Studium przedmiotu* (koniec sierpnia lub początek września 1961).

25 lipca, wtorek – [?] – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Pracuję jak wół. 2 tygodnie cierpiałem na oczy, już jest dobrze, tylko wciąż brak czasu. Francuzica przyjechała. Kazali jej zapłacić za cały pobyt w Polsce, więc mnie to niby nic nie kosztuje, ale oprowadzania mnie męczą. Wyjedzie w początku sierpnia, a ja z końcem przyszłego miesiąca zaszywam się gdzieś, żeby pracować. […] Tomik powinien wyjść za parę tygodni. Dostaniesz ciepły jeszcze egzemplarz, bo to także Twoja książeczka. […] Staram się palić mniej, bo to naprawdę mi szkodzi", dopisek dla Teresy Dzieduszyckiej: „W Warszawie będę około 10 sierpnia. […] Absolutnie nie mogę przetłumaczyć tych wierszyków z *Fiołków* i okropnie się męczę. Ale dawałem już tekst do czytania i pewnie uda nam się to gdzieś ulokować".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ „Tomik powinien wyjść za parę tygodni" – mowa o *Studium przedmiotu*.

♦ „nie mogę przetłumaczyć tych wierszyków z *Fiołków*” – chodzi o przekład Teresy Dzieduszyckiej komedii Georgesa Schéhade (1905–1989) *Les violettes* z piosenkami Josepha Kosmy (1905–1969).

lipiec/sierpień – Zbigniew Herbert, *Notatki o wrocławskiej plastyce*, „Więź” 1961, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 262–266.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 306–310.

sierpień

– zh, *Kazimierz Zenon Skierski (1908–1961)*, „Twórczość” 1961, nr 8 (sierpień), s. 177–178.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 508.

– zh, *Gaudeamus*, „Twórczość” 1961, nr 8 (sierpień), s. 179–180.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 607–608.

– zh, *Ilustratorzy Dantego*, „Twórczość” 1961, nr 8 (sierpień), s. 181.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 311–312.

sierpień – Warszawa – pierwsze spotkanie z Alem Alvarezem, który je wspominał:

„Poznałem go podczas mej pierwszej wizyty w Polsce, w sierpniu 1961 roku, kiedy przyjechałem z magnetofonem «Uher» nagrywać dla III programu BBC z polskimi pisarzami. Miał wtedy trzydzieści pięć [!] lat – niski, silny, z szeroką piersią, jego głowa podobna była do głazu, okrągła, ciężka, szlachetna. Głowę miał rzymską, ale twarz przypominała złośliwego trolla o zadartym nosie, inteligentnie wydętych ustach i słowiańskich, niebieskich, lekko skośnych oczach. Mówił dźwięcznym basem, maniery miał dworskie, uwielbiał gestykulować; kobietom przynosił kwiaty, całował w rękę, otwierał przed nimi drzwi”.

▪ Alfred Alvarez, *„Nie walczysz, to umierasz”*, z ang. przeł. Adam Szostkiewicz, „Kontrapunkt”, Magazyn Kulturalny „Tygodnika Powszechnego” 1999 nr 1/2 (33/34) (18 kwietnia), s. VI.

♦ Alfred (Al) Alvarez (1929–2019), angielski poeta, prozaik, eseista i krytyk literacki.

5 sierpnia, sobota (stempel) – Czorsztyn – pocztówka do Wisławy Szymborskiej, na której dopisuje się Raymonde Van Elsen.

▪ Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie*…, dz. cyt., s. 42.

19 sierpnia, sobota – Warszawa

– jest na ślubie Ireny Szymańskiej i Ryszarda Matuszewskiego.

▪ Irena Szymańska, *Miałam dar zachwytu*, Warszawa, Czytelnik 2001, s. 103; tutaj także fotografia ze ślubu.

♦ Irena Szymańska z d. Wiernik (1921–1999), tłumaczka literatury francuskiej i angielskojęzycznej, w latach 1958–1976 zastępca redaktora naczelnego w Wydawnictwie „Czytelnik”.

– prawdopodobnie wieczorem jest u Andrzeja Biernackiego, któremu ofiarowuje „bajkę” pt. *Moje skromne marzenia*, inc. „Chciałbym być Panem Bogiem…”.

▪ Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*…, dz. cyt., s. 315.

20 sierpnia, niedziela (stempel) – Warszawa – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Bóg Deszczu zachował się rzeczywiście jak stary Profesor (zostawił kalosze). Ale moje intencje były czyste i najlepsze. Proszę wybaczyć, ale z bogami mam kontakt coraz bardziej utrudniony".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 99–100.

25 sierpnia, piątek – Warszawa

– razem z Bolesławem Taborskim wizyta u Jerzego S. i Aldony Sitów.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 107.

♦ Aldona Sito (1935–2017), pediatra, pracownik naukowy w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie, żona Jerzego S. Sity.

– list (stempel na kopercie) do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Mój**) opus ukarze [!] się lada tydzień (miesiąc) i będzie się nazywało *Studium Przedmiotu*".
**) powinno być moje opus (dziecię niewinność!)

▪ Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie*…, dz. cyt., s. 45.

koniec sierpnia lub początek września – ukazuje się tom wierszy i prozy poetyckiej *Studium przedmiotu* (podpisano do druku 10 lipca; w kolofonie jest informacja, że druk ukończono w lipcu).

Zawarte w tomie wiersze: *Pudełko zwane wyobraźnią*; ***Ptak z drzewa***; ***Pisanie***; *Nic ładnego*; *W pracowni*; *Gauguin Koniec*; *Czarna róża*; *Apollo i Marsjasz*; ***Fragment***; *Mona Liza*; *Ostatnia prośba*; inc. „Na polanie pod drzewem czekał Johan Caspar Lavater…"; *Włosy*; ***Szuflada***; *Nasz strach*; *Jonasz*; ***Powrót prokonsula***; *Tren Fortynbrasa*; *Miasto nagie*; ***Rozważania o problemie narodu***; *Naprzód pies*; *Ojcowie gwiazdy*; *Próba opisu*; ***Studium przedmiotu***; ***Kamyk***; *Koń wodny*; *Tamaryszek*; ***Objawienie***; *Głos wewnętrzny*; *Do moich kości*.

Zawarte w tomie prozy poetyckie: *Na pomoc Pompei*; ***Księstwo***; *Koniec dynastii*; *Siedzą na drzewach*; *Z mitologii*; *Jesień sprawiedliwa*; ***Gwóźdź w niebie***; ***Drewniana kostka***; ***Mysz kościelna***; ***Komin***; *Język*; *Zegar*; *Serce*; *Diabeł*; *Żeby tylko nie anioł*; *Higiena duszy*; *Ostrożnie ze stołem*; *Krzesła*; *Kiedy świat staje*; *Drwal*, *Pogoda*.

♦ Przyjmując, że druk zakończono na przełomie sierpnia i września, pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.
♦ Wiersz o inc. „Na polanie pod drzewem czekał Johan Caspar Lavater…" i wiersz *Włosy* zostały pominięte w późniejszych wydaniach tomu oraz w wydaniach wyboru utworów poetyckich.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach*, „Twórczość" 1961, nr 9 (wrzesień), s. 59–81.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

1 września, piątek – Warszawa – spotyka się z Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 1 września zapisał w *Dzienniku* m.in.:

„Widziałem Zbyszka Herberta i Mrożka – obaj w katastroficznym usposobieniu”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt. s. 471.

2 września, sobota – Warszawa – wizyta Jana Józefa Szczepańskiego, który pod datą 5 września zapisał w *Dzienniku* m.in.:

„W sobotę byłem u Zbyszka [Herberta] i przyprowadziłem z sobą Łozińskich, których nie znał. Potem wszyscy razem poszliśmy do Jędrka [Jakimowicza], gdzie Zbyszek wpadł w ferwor i rozśmieszał nas przez kilka godzin aż do kolek. Ale jest coś niespokojnego, coś ponurego w tle tej pogody”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*, dz. cyt. s. 471.

♦ Barbara Wolff-Łozińska (1920–1990), historyk sztuki, żona Jerzego Łozińskiego.
♦ Jerzy Łoziński (1925–1996), historyk sztuki, profesor UMK w Toruniu.
♦ Andrzej Jakimowicz (1919–1992), historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

8 września, piątek – Kazimierz Dolny – kartka pocztowa do rodziny Żebrowskich, m.in.:

„Spędzam sobie mały urlopik w Kazimierzu i do wczoraj było pięknie. Dziś (8 IX) zaczęła się jesień, więc trzeba wracać do Warszawy”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 348.

11 września, poniedziałek – Warszawa

– wpis dedykacji dla Juliana Stryjkowskiego w tomie *Studium przedmiotu*: „Drogiemu Panu / Julianowi Stryjkowskiemu / memu ulubionemu prozaikowi / który może zechce przeczytać / te liryczne jąkania / Zbigniew Herbert / Warszawa 11 IX 61”.

▪ Piotr Szewc, *Czyste światło*, „Kwartalnik Artystyczny” 2008, nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 67–68.

– wpis dedykacji dla Jarosława Iwaszkiewicza w tomie *Studium przedmiotu*: „Szanownemu i Drogiemu Panu Jarosławowi Iwaszkiewiczowi poecie niezawisłemu, mecenasowi i obrońcy młodych wierszopisów wdzięczny Herbert Warszawa, 11 września 1961”.

▪ Ewa Aleksandra Cieślak, *Dedykacje dla Jarosława Iwaszkiewicza*, „Twórczość” 1994 nr 2 s. 197.

12 września, wtorek – Warszawa, kawiarnia Czytelnika – obecny na wieczorze autorskim Bolesława Taborskiego, prowadzonym przez Jerzego S. Sitę; wieczór ten wspominał po latach Bolesław Taborski, dodając zapisy z dziennika:

„Przy jednym ze stolików dość hałaśliwie zachowywało się kilku siedzących tam poetów: Grochowiak, Śliwonik i niestety Herbert. Byli wyraźnie w «wyborowym» nastroju. Jurek był tym, jako gospodarz, podenerwowany, mnie to dość śmieszyło i starałem się nie zwracać uwagi na szepty i śmiechy dochodzące od stolika z tyłu sali. W części wie-

czoru przeznaczonej na dyskusję wesoła czwórka (bo był tam jeszcze jakiś kolega Śliwonika) przystąpiła do «koncentrycznego ataku» na mnie, jak to określiłem w dzienniku. Zresztą Herbert jedynie się trochę «wygłupiał» i pytał, ile z czytanych wierszy było drukowanych, jakie wejdą do następnego tomiku. […] Według zapisu w dzienniku: «Sito zabierał głos najpierw, łagodząc ciosy, ja dawałem sobie radę i nie straciłem ani na chwilę zimnej krwi, odpowiadając na zarzuty. W sumie b. nieprzyjemny wieczór, najgorszy z 15 moich polskich spotkań autorskich. Nigdzie nie zachowywano się tak po chamsku jak tu. Może to małe środowisko sfrustrowane pichceniem się we własnym sosie. Potem pojechaliśmy na godzinę do kawiarni w Bristolu, w składzie: Jurek z Donią i ich koleżanka, Herbert, Grochowiak, Dobosz i ja z Jerzyną. Nastrój niezbyt. Grochowiak mnie przeprosił i tłumaczył się z tego». Herbert, który w gruncie rzeczy w atakach nie brał udziału, nie tylko przepraszał (raczej za «głośno wyborowy» nastrój przed dyskusją), ale – dosłownie – całował mnie po rękach. Znając go już całkiem nieźle, nie byłem pewien, czy to jeszcze wpływ wyborowej, czy świadomy kawał w jego niepowtarzalnym stylu. Nie miałem do niego żalu i ubawił mnie tym całowaniem rąk, a stosunków między nami nie popsuł".

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 107.

- Stanisław Grochowiak (1934–1976), poeta, prozaik, dramatopisarz, publicysta.
- Roman Śliwonik (1930–2012), poeta, prozaik.
- Donia – Aldona Sito.
- Andrzej Dobosz (ur. 1935), krytyk literacki, felietonista
- Jerzyna – Halina Taborska

26 września, wtorek – Warszawa

– dedykacja dla Teresy Dzieduszyckiej w tomie *Studium przedmiotu*: „Kochanej / Teresce Dzieduszyckiej / z czułością / Bynio / Wwa 26 IX 61".

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

– dedykacja dla Konstantego A. Jeleńskiego w tomie *Studium przedmiotu*: „Kochanemu / Kotowi Jeleńskiemu / z przyjaźnią / wieczystą / i niezłomną / wdzięczny / Zbigniew / Wwa 26 IX 61".

- Biblioteka Instytutu Literackiego „Kultura", Maisons-Laffitte, Francja, sygn. 32660.

1 października, niedziela– Warszawa – dedykacja dla Anny i Władysława Walczykiewiczów w tomie *Studium przedmiotu*: „Moim / wypróbowanym Przyjaciołom /Hani / i / Władkowi / Walczykiewiczom / z wiarą / nadzieją / i Miłością / poświęca / Zbigniew / Wwa 1 października 1961".

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

2 października, poniedziałek – Warszawa – spotkanie z Bolesławem Taborskim, który wspominał posiłkując się swoim dziennikiem:

„Jeszcze przed samym wyjazdem z Polski spotkałem się ze Zbyszkiem 2 października. «Udana rozmowa. Mówiliśmy m.in. o możliwości przekładu *Mordu w katedrze*»".

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 107.

3 października, wtorek – Warszawa

– data dedykacji dla Heinricha Kunstmanna w tomie *Studium przedmiotu*: „Szanownemu / Kochanemu / Panu / Dr. Heinrichowi H. Kunstmannowi / z przyjaźnią / bez granic / i problemów / Zbigniew Herbert”

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 61.

– list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„przykro mi bardzo, że nasze ostatnie spotkanie upłynęło w atmosferze oporów i głupich dyskusji nad sprawami, których gadaniem i tak się nie załatwi. Więc sumienie gryzie. Wydałem małą książeczkę, którą Ci prześlę. W przyszłym tygodniu jadę do bratniej Czechosłowacji. Roboty mam huk, a jeszcze ciągnie się za mną sznurek różnych spraw swoich i obcych. Pozatem alkohol i kobiety – te dwie zguby ludzkości”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 105.

♦ „małą książeczkę” – chodzi o tom *Studium przedmiotu*.

– list do Haliny Kurowskiej, m.in.:

„U mnie nic nowego. Roboty więcej niż włosów na głowie. Książczynę (szkice o sztuce Włoch i Francji) rodzę w bólach. W ostatniej «Twórczości» jest kawałek tejże. Mówią, że będzie nudna i z fałszywymi ambicjami erudycyjnymi. Ale ja na to nic nie poradzę i co gorsza nic mnie nie obchodzą krytycy. Żeby pisać trzeba być zarozumiałym i głuchym. Efekty takiej postawy są różne, ale innej rady nie ma. […] Dwunastego bm. jadę do Czechosłowacji z delegacją partyjno-rządową, może uda mi się urwać i trochę odsapnąć”.

▪ Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt., s. 291.

♦ „W ostatniej «Twórczości» jest kawałek tejże” – chodzi o szkic *Siena* – zob. maj 1961 r.

ok. 3–4 października, wtorek–środa – [Warszawa] – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wczoraj do Londynu odjechał Bolek Taborski. Dziś do Moskwy leci mój przyjaciel Zdziś. Tydzień popasał u mnie Tata, więc urwanie głowy i z książkami wędrowałem po mieście. Około 12 jadę do Czechosłowacji, gdzie może uda się odsapnąć”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

7 października, sobota – dedykacja w tomie *Studium przedmiotu* dla Mariana Grześczaka: „Marianowi Grześczakowi / dziękując za / *Lumpenezje* / i *Wyjście z pozorów* / które czytałem dziś w nocy / z wypiekami na twarzy / i nie bez brzydkiego uczucia / zazdrości / Zbigniew Herbert / Wwa 7 X 61”.

▪ Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, książka z biblioteki Mariana Grześczaka.

♦ Marian Grześczak (1934–2010), poeta, prozaik, tłumacz literatury m.in. czeskiej i słowackiej. Tomiki poezji Grześczaka nie zachowały się w bibliotece Herberta.

12 października, czwartek – wraz z delegacją pisarzy polskich leci samolotem do Pragi.

▪ List do Haliny Kurowskiej z 3 października 1961 r. – zob. tamże.

Czechosłowacja, 12–26 października 1961

12–26 października – pobyt w Czechosłowacji: „Grupa dziesięciu młodych pisarzy polskich odwiedziła Czechosłowację na zaproszenie Tamtejszego Związku Pisarzy". W tej grupie oprócz Herberta byli m.in. Marian Grześczak i Tadeusz Nowak. Podczas pobytu oprócz Pragi zwiedził Budziejowice, Karlstejn, Brno, Bratysławę, Opawę i Ostrawę. Według Mariana Grześczaka w Dobrziszu pod Pragą spotkał się z Milanem Kunderą i Miroslavem Holubem.

- Cytat za: *Polscy pisarze w Czechosłowacji*, „Nowa Kultura" 1961 nr 49, s. 12.
- List do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, z 4 listopada – zob. tamże.
- Relacja Mariana Grześczaka w: Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 441.

- Tadeusz Nowak (1930–1991), poeta i prozaik.
- Milan Kundera (1929–2023), pisarz czeski i francuski, od 1975 r. mieszkający we Francji.
- Miroslav Holub (1923–1998), czeski poeta, eseista i tłumacz.

12 października, czwartek (stempel: 14) – Praga – na widokówce do Katarzyny Dzieduszyckiej dopisek do jej siostry Teresy, m.in.:

„Tarzam się teraz w pięknej Pradze, a nocą piszę szkic o Piero della Francesca".

- BN Rps Akc. 17974 t. 5.

24 października, wtorek (stempel) – Praga – widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Zrobiłem autobusem 1500 km, a białe słowackie wino lało się strumieniami. Teraz zwiedzam Pragę. […] Z końcem tygodnia wracamy do Warszawy".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 146.

25 października, środa (stempel) – Praga – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jestem potężnie zmęczony tą ciekawą zresztą czechosłowacką wyprawą. W czwartek lecę do Warszawy, a w piątek do Szczecina".

- BN Rps Akc. 17974 t. 5.

26 października, czwartek – wylatuje z Pragi do Warszawy

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 25 października 1961 r. – zob. tamże.

Polska, 26 października 1961–12 lipca 1963

27 października, piątek – z Warszawy leci do Szczecina

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 25 października 1961 r. – zob. tamże.

28 października, sobota – Szczecin, Zamek Książąt Pomorskich, „Klub 13 Muz" – wieczór autorski, czyta wiersze z tomu *Studium przedmiotu*.

- [Feliks Jordan], *Dwa dni poezji*, „Kurier Szczeciński" 1961 nr 258 (1 listopada), s. 1.

- Fotografie z prywatnych zbiorów Zofii Burskiej.

♦ Po wieczorze autorskim Herbert wpisuje dedykacje do egzemplarzy tomu, m.in. Bogusławie Latawiec – zob. Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, w tejże, *Zegary nie do zatrzymania*. Mikołów, Instytut Mikołowski 2012, s. 140–141.

29 października, niedziela – Szczecin

– Zamek Książąt Pomorskich, „Klub 13 Muz" – bierze udział w sympozjonie poetyckim Grupy poetyckiej Metafora, występuje z referatem o problemach warsztatowych współczesnego poety.

- Ewa Głębicka, *Grupy literackie w Polsce 1945–1989*. Warszawa, Wiedza Powszechna 2000, s. 93.
- [Feliks Jordan], *Dwa dni poezji*, dz. cyt.
- Fotografie z prywatnych zbiorów Zofii Burskiej.

– dedykacja dla Zofii i Juliusza Burskich w tomie Studium przedmiotu: „Nieocenionym / Zofii / i Julowi Burskim / dziękując za gościnę / w Szczecinie / i za to że / realnie istnieją / wdzięczny / Herbert / Szczecin 29.X.61".

- Z prywatnych zbiorów Zofii Burskiej.

♦ Zofia Burska (zm. 2023), żona Juliusza Burskiego, reżysera.

listopad

– zh, *Feliks Toporski*, „Twórczość" 1961, nr 11 (listopad), s. 163.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 313–314.

– zh, *Dziwne muzeum*, „Twórczość" 1961, nr 11 (listopad), s. 163–164.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 315–316.

ok. 4 listopada – Warszawa – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„wróciłem przed trzema dniami do Warszawy, dość solidnie wypompowany, ale syt wielorakich wrażeń. W Czechosłowacji nawiązałem szereg interesujących kontaktów i mam nadzieję, że uda mi się tam jeszcze pojechać. Najbardziej wzruszający moment przeżyłem na grobie Kafki. Leży na żydowskim cmentarzu. Jest to jeden z najbardziej zaniedbanych grobów jakie udało mi się widzieć. Z żalu upiłem się, poszedłem do Związku pisarzy czeskich z awanturą. Podobno nawet chciałem kogoś pobić, ale to są relacje osób postronnych. Wymyślałem ich po czesku, więc nie wszystko chyba zrozumieli".

- BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ Grób Franza Kafki (1883–1924), pisarza austriackiego, znajduje się na Nowym Cmentarzu Żydowskim w Pradze w dzielnicy Žižkov (Olšany).

4 listopada, sobota – Warszawa

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Dwutygodniowy pobyt w Czechosłowacji był bardzo męczący, ale też i pouczający. Oprócz Pragi, w której zakochałem się (nie tylko w murach, ale też w

pewnej dziewczynie), zwiedziliśmy Budziejowice, Karlstein, Brno, Bratysławę (kilkadziesiąt kilometrów od Wiednia), Opawę i Ostrawę. […] Fordowcy napisali mi miły list, że będą trzymali moje stypendium 2 lata, co daje mi szansę politycznego rozegrania tej sprawy".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 148.

– list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Wróciłem do Warszawy 3 dni temu syt wojaży, zagrypiony i słaby na ciele i umyśle. Muszę teraz dużo pracować, aby nadrobić stracony czas. Do Olsztyna przyjechałbym najchętniej w grudniu, styczniu, jeśli to oczywiście będzie możliwe. Mógłbym czytać swoje wiersze, a także wygłosić coś w rodzaju odczytu o poezji współczesnej (polskiej). W Czechach było nadspodziewanie interesująco".

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 106.

– kartka pocztowa do Józefa Ratajczaka, m.in.:

„[…] leżę w łóżku (grypa) i zdycham. W tej metafizycznej sytuacji trudno podjąć jakąś decyzję, ale z powodu choroby, czeskiego wojażu zawaliłem różne terminy i najchętniej przyjechałbym do Poznania w grudniu, styczniu. Przepraszam, że zmieniam decyzję jak stara panna, ale naprawdę siła złego wali się na mnie teraz i czuję, że nie podołam. Do końca listopada mam przetłumaczyć sztukę francuską, a do końca roku napisać 200 stron essejów".

- Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, listy do Józefa Ratajczaka, sygn. DL 392, k. 109.

- Józef Ratajczak (1932–1999), poeta i prozaik związany z Poznaniem.
- „przetłumaczyć sztukę francuską" – chodzi o komedię *Fiołki* Georgesa Schéhade – zob. 25 lipca 1961 r.

18 listopada, sobota – Otwock – wizyta u Haliny i Tadeusza Żebrowskich.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 21 listopada 1961 r. – zob. tamże.

19 listopada, niedziela – Warszawa – kartka do Janusza Odrowąż-Pieniążka, m.in.:

„bardzo przepraszam, że dopiero teraz zwracam dług. Było u Ciebie bardzo miło, ale mam potężne wyrzuty sumienia, bo się bardzo źle zachowywałem (w czasie Twej nieobecności)".

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 99.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 220.

- „Było u Ciebie bardzo miło" – nawiązanie do urodzin Odrowąż-Pieniążka w Brwinowie 2 lipca 1961 r. – zob. tamże.

21 listopada, wtorek – Warszawa

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Halinka jest zachwycona Tobą i Reniusią (Paryżem też) i jeszcze raz gorąco dziękuję za opiekę nad moją jedyną siostrą. Trzymają się dobrze, a Atka jest coraz rozkoszniejsza. Byłem tam w sobotę na małej popijawie. […] Nie skończę *Barbarzyńcy* aż na wiosnę, na szczęście przedłużyli mi termin; ludzie mnie szarpią na wszystkie strony, ale się bronię, zamykam, nikogo nie wpuszczam. Wysiaduję ostatnio dość regularnie po bibliotekach, gdzie spokój (zwłaszcza w ASP naprzeciw uniwersytetu). [...] Przed świętami wyjadę na prowincję z wieczorami autorskimi, żeby trochę grosza zarobić. [...] Pojadę chyba na Święta do Sopot".

- BN Rps Akc. 17974 t. 5.

– list do Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Zrobił mi Pan prawdziwą przyjemność przysyłając swoje wiersze, które mogę szczerze popierać, bo na ogół robię to ze słabości charakteru i mam już pod tym względem fatalną opinię. Bardzo miło wspominam nasze spotkanie szczecińskie".

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 145.

- Edward Balcerzan (ur. 1937), teoretyk literatury, krytyk literacki, poeta i prozaik.
- Herbert nawiązuje do wierszy Balcerzana, których druk rekomendował redakcji „Twórczości".

*** 22 listopada, środa** – Warszawa – Komisja Stypendialna ZLP przyznaje Herbertowi stypendium na listopad i grudzień po 1500 zł miesięcznie.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

grudzień – Zbigniew Herbert, *Lalek (sztuka na głosy)*, „Dialog" 1961, nr 12 (grudzień), s. 56–70.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Dramaty* (czerwiec 1970).

- Prapremiera radiowa dramatu – zob. 25 stycznia 1963 r.
- Premiera realizacji scenicznej – zob. 1 lutego 1963 r.
- Prapremiera w Teatrze TVP – zob. 4 marca 1963 r.

6 grudnia, środa – Gdańsk – kartka do Janusza Odrowąż-Pieniążka, m.in.:

„Serdeczne dzięki za «zbędny puszek», który jest śliczny tiu, tiu, tiu. Jest znacznie milszy niż cytat z Brzękowskiego, do którego piszę, choć to straszny nudziarz. Życzę Ci dobrych Świąt. Ja zarabiam pieniądze na wsi niczym Rączka i Adamus, wędrowni metafizycy".

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 100.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 220.

- „Rączka i Adamus" – postacie z farsy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Babcia i wnuczek*.

początek grudnia – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Chorowałem trochę na przewlekłą grypę, którą chciałem przemóc wódką i rozpustą. Ale nie pomogło i musiałem lec w łóżku. Sam. Ciągnę w wielkich męczarniach i zniecierpliwieniu moją książkę szkiców o Francji i Włoszech. Szkic o Piero della Francesca

na ukończeniu, zacząłem już o Lascaux […]. Sztuczkę pt. *Lalek*, którą czytałem u Ciebie, zakupiło Ministerstwo, ale wątpliwe, czy będzie wystawiana, za to pójdzie (prawdopodobnie) w «Dialogu». Ukazało się trochę recenzji o *Studium przedmiotu*. […] W Czechach było nadspodziewanie dobrze. Uwodziliśmy dziewczęta, śpiewaliśmy patriotyczne piosenki i piliśmy dużo (zupełnie dobrego!) wina słowackiego. […] Żeby zarobić trochę forsy jadę znów, zwyczajem eojdów, z wieczorami autorskimi po Polsce. Będę m.in. w Katowicach, gdzie spotkam się z Jerzym Sochanikiem, z czego się bardzo cieszę".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- Na kopercie brak stempla miejsca nadania (zostały odklejone znaczki pocztowe), na stemplu miejsca odbioru (Moskwa) data: „14.12.61".
- Jerzy Sochanik (1922–1997), dziennikarz, felietonista, w latach 1957–1968 i 1973–1975 dyrektor Polskiego Radia w Katowicach; kolega gimnazjalny Herberta i Ruziewicza.

ok. połowy grudnia – [Warszawa] – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Skończyłem szkic o Piero della Francesca i rzuciłem go «Twórczości». «Dialog» będzie drukował *Lalka*, który wywołał w redakcji niejaką sensację. Aby łatać budżet wyjeżdżam na wieczory autorskie, co jest bardzo męczące, zwłaszcza że organizatorzy uważają za święty obowiązek poić wódą, która mi nie służy i unikam jej teraz jak zarazy. Zacząłem pracować nad szkicem o katedrach i wróciłem do zaczętego szkicu o Lascaux. […] Donia powiła zdrowego syna, nazywa się Hieronim, a na drugie ma jeszcze wymyślniejsze imię. Mama moja wciąż w sanatorium. Przed świętami wpadnę do niej. Bardzo mnie jej stan martwi. Ponieważ jutro ruszam w drogę (zrobiła się ładna słoneczna zima) i wrócę chyba przed samymi świętami – które radbym spędzić sam wśród moich książek i starych mistrzów".

- BN Rps Akc. 17974 t. 5.

- „Donia" – Aldona Sito.
- Jakub Hieronim Sito, historyk sztuki, urodził się 10 grudnia 1961 r.

18 grudnia, poniedziałek, godz. 18:00 – Katowice, Klub Pracy Twórczej przy ul. Warszawskiej 37 – „Wieczór autorski Zbigniewa Herberta, laureata turnieju Czerwonej Róży".

- „Trybuna Robotnicza" 1961 nr 299 (18 grudnia) s. 4.

- „laureata turnieju Czerwonej Róży" – pomyłka, Herbert nie był laureatem Ogólnopolskiego Turnieju Poezji Społecznie Zaangażowanej o Nagrodę Czerwonej Róży organizowanego od 1960 r. przez Klub Studentów Wybrzeża „Żak", a Nagrody Pierścienia i tytułu Księcia Słowa przyznanych przez Radę Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich w 1961 r.

1962

styczeń

– zh, *Klub przyjaciół poezji*, „Twórczość” 1962, nr 1 (styczeń), s. 157–158.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 509–510.

– zh, *Czarne i białe*, „Twórczość” 1962, nr 1 (styczeń), s. 158–159.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 317–318.

5 stycznia, piątek – Warszawa

– list do ojca, Bolesława Herberta, Bolesława Herberta, m.in.:

„Mój harmonogram robót przedstawia się tak: do 15 stycznia mam skończyć tłumaczenie sztuki z francuskiego (ze śpiewkami). Do 28 lutego napisać słuchowisko. Za zobowiązanie się do tej pracy dostałem 3 tysiące od Sokorskiego (niezależnie od honorarium potem) i do 30 marca muszę oddać książkę do wydawnictwa”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 152.

- „tłumaczenie sztuki z francuskiego…” – chodzi o komedię *Fiołki* Georgesa Schéhade – zob. 25 lipca 1961 r.
- „napisać słuchowisko” – nie wiadomo o jakie słuchowisko może chodzić.
- „oddać książkę” – chodzi o *Barbarzyńcę w ogrodzie*.

– kartka do Jerzego Turowicza z życzeniami świątecznymi i noworocznymi i m.in.:

„Bardzo mi smutno, że nie mogę być użyteczny dla pisma, które mnie wychowało. Co gorsze jestem już stary i niewiele czasu zostało, aby się poprawić”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 162.

8 stycznia, poniedziałek – Warszawa – gości Bolesława Taborskiego, Janusza Odrowąż-Pieniążka i Krystynę Najderową.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 107.

9 stycznia, wtorek – Warszawa – Klub Krzywego Koła – jest na rozdaniu honorowych nagród Klubu dla Leszka Kołakowskiego, Władysława Bartoszewskiego i Henryka Stażewskiego.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 107; Taborski podaje, że było to tydzień po 8 stycznia, czyli 15 stycznia; przyjmujemy jednak datę 9 stycznia za publikacją Wiesława Chudoby *Leszek Kołakowski. Kronika życia i dzieła*, Warszawa, IFiS PAN 2014 s. 178.

- Leszek Kołakowski (1927–2009), filozof, historyk filozofii.
- Władysław Bartoszewski (1922–2015), historyk, działacz społeczny, polityk.
- Henryk Stażewski (1894–1988), malarz.

10 stycznia, środa (stempel na kopercie) – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Zachorzałem na święta (grypa + wątroba). Jestem wciąż zdechły i poleguję co chwila. Ale myślę, że wyreperuję się do końca miesiąca i wtedy bierz mnie całego. Albo rzuć i nie męcz się”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 108.

luty

– Zbigniew Herbert, *Piero della Francesca*, „Twórczość” 1962, nr 2 (luty), s. 73–85.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

– zh, *Miejsce dla plastyki*, „Twórczość” 1962, nr 2 (luty), s. 157–158.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 319–320.

– zh, *Dunikowski*, „Twórczość” 1962, nr 2 (luty), s. 158–159.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 321–322.

2 lutego, piątek, godz. 18:00 – Olsztyn – Klub MPiK – wieczór autorski.

▪ „Głos Olsztyński” 1962 nr 28 (2 lutego), s. 5.

5 lutego, poniedziałek – Sopot – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„byłem tydzień w Olsztynie z wieczorami autorskimi, potem zjechałem do Sopotu zaopiekować się ojcem, który chorował. Mama czuje się lepiej i spodziewam się, że za miesiąc będzie w domu. Mam huk roboty, do połowy marca muszę napisać słuchowisko na Prix Italia, a z końcem miesiąca oddać książkę. Już teraz widzę, że nie dam rady, ale pracuję jak koń po kilkanaście godzin dziennie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

7 lutego, środa – [Sopot?] – datacja brulionu niedokończonego wiersza o inc. „I obudzimy się w kraju gdzie mężczyźni będą odważni…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 74, k. 18v–19r.

♦ Wiersz nieopublikowany.

21 lutego, środa – Obory

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Donoszę, że siedzę teraz w Oborach, gdzie ze znajomych jest Artur Międzyrzecki, Wilhelm Mach (ten, który Cię straszył duchem ze ściętą głową) i Steneczka, która źle się czuła i przyjechała wypocząć. […] Pierwszego muszę być w Warszawie, a potem z małymi wypadami do stolicy (za którą nie tęsknię, a wręcz przeciwnie) będę tu siedział cały marzec. Będzie to dla mnie gorący miesiąc. Muszę napisać jeszcze około 60 stron o Prowansji i do 15 III audycję na Prix Italia. […] Ucałuj serdecznie Renię i powiedz, że mam dla niej około 1300 złotych (połowa honorarium za tłumaczenie *Fiołków* zapłacona przez Centralny Zarząd Teatrów). Do telewizji nie chcę na razie dawać tej sztuki, gdyż płacą nad

wyraz marnie i to zmniejsza szanse wystawienia w teatrze, co jest znacznie korzystniejsze finansowo. Jak tylko uwolnię się od najpilniejszych zajęć, będę musiał pojechać z *Fiołkami* w Polskę, aby to gdzieś wetknąć. Na razie ogłosiłem streszczenie w «Biuletynie Centralnego Zarządu Teatrów», co być może zainteresuje jakiegoś dyrektora".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ Artur Międzyrzecki (1922–1996), poeta, eseista, tłumacz.
♦ Wilhelm Mach (1916–1965), prozaik, krytyk literacki.
♦ Streszczenie sztuki *Fiołki* znalazło się w „Biuletynie Informacyjnym Zespołu do Spraw Teatru" 1962 nr 3 (48) [marzec], s. 11.

– list (stempel) do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Oczywiście *Studium przedmiotu* masz u mnie z dedykacją i prześlę Ci jak tylko będę w Warszawie. Nie chcę jednak wracać do tego okropnego miasteczka i z wielkim trudem organizuję sobie tutaj jaki taki spokój do roboty, która idzie mi bardzo źle, gorzej niż źle, bo wcale [nie] pracuję naraz nad dwoma szkicami i muszę tę pisaninę skończyć w tym miesiącu, co jest niemożliwe. […] Od roku nie napisałem ani jednego wiersza, ale jak napiszę, to poślę, żeby wrócić do starej dobrej metody epistolograficznej z błogosławionego okresu stalinowskiego ciemności i zagubienia".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 214.

– list do Franciszka Najdera, m.in.:

„Krystyna znajduje się w dość ciężkiej sytuacji i bardzo bym prosił Pana o uruchomienie gotówki. Chodzi o sumę dość dużą, bo o 5 tys. zł z resztek pieniędzy pozostawionych przez Zdzisława. Będzie to pokrycie jego zobowiązań za luty i marzec. Pisałem do niego w tej sprawie. Siedzę teraz i pracuję w Oborach pod Warszawą, tak że trudno mi porozumieć się inaczej niż listownie. Będę w Warszawie w najbliższą środę (na jeden dzień) i wówczas pozwolę sobie zgłosić się do Pana do Metalexportu".

▪ Ośrodek Karta, sygn. FOK/62/6/70.

♦ Franciszek Najder (1898–1981), ojciec Zdzisława Najdera, przed II wojną światową pracownik firmy F. Fuchs, żołnierz AK, dyrektor administracyjny Archiwum Głównego Akt Dawnych.
♦ „Krystyna" – Krystyna Pawłowska-Najder, pierwsza żona Zdzisława Najdera.

– pisze podanie do Komisji Stypendialnej ZLP o przyznanie mu stypendium na ukończenie *Barbarzyńcy w ogrodzie*. Wniosek poparty przez Wojciecha Żukrowskiego 25 marca.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

8 marca, czwartek – Obory – dedykacja dla Wiktora Woroszylskiego w tomie *Studium przedmiotu*: „Wiktorowi Woroszylskiemu / w dniu święta kobiet / z nieśmiałą propozycją / męskiej przyjaźni / Herbert / Obory 8 III 62".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

19 marca, poniedziałek – Obory – dedykacja dla Wiktora Woroszylskiego w tomie *Hermes pies i gwiazda*: „Wiktorowi Woroszylskiemu / bardzo serdecznie / bo był więcej / niż towarzyszem / oborskiej miski / dedykuję z przyjaźnią / Zbigniew Herbert / Obory 19 III 62”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

koniec marca – Obory – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„z wielką radością zatelefonowałbym do Ciebie, ale w Oborach, gdzie zostanę do 15 kwietnia, telefon wieczorem nie nadaje się do użycia, gdyż znajduje się w sali z telewizorem. [...] W Warszawie nie bywam prawie wcale. Piszę teraz szkic o Lascaux, a potem zabieram się za Prowansję [...] 1 kwietnia muszę oddać książkę. Myślę, że uda mi się zdobyć jeszcze miesiąc przedłużenia na wykończenie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

kwiecień – Zbigniew Herbert, *Kamień z katedry*, „Twórczość” 1962, nr 4 (kwiecień), s. 70–85.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

maj – pobyt w Laskach

▪ List z 25 maja 1962 r. Katarzyny Dzieduszyckiej do Herberta, w którym pisze: „Tadzio pisał, że bardzo ciężko pracujesz i że jesteś w Laskach”, BN Rps Akc. 17974 t. 5.

24 maja, czwartek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował w *Dzienniku*:

„Wieczorem: Marcin Czerwiński, Jacek Sępoliński [!], Zbyszek Herbert. Urocze godziny wypoczynku, dzięki Zbyszkowi, który był zabawny i dowcipny”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 19, k. 45v.

♦ Jacek Sempoliński (1927–2012), malarz, eseista, krytyk i historyk sztuki, wykładał w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

czerwiec – Zbigniew Herbert, *Obrona templariuszy*, „Więź” 1962, nr 6 (czerwiec), s. 37–53.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

16 czerwca, sobota – Warszawa, Staromiejski Dom Kultury – jest na otwarciu wystawy prac Henryka Horosza (Święcickiego) zorganizowanej w ramach „Salonu Współczesności”.

▪ List Hieronima Skurpskiego do Herberta z 17 czerwca 1962 r., w którym pisał: „Pragnę w jakiś sposób, kontynuować naszą rozmowę prowadzoną w rozgwarze spowodowanym wystawą, a raczej jej otwarciem – naszego kochanego Horosza” – zob. Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu*…, dz. cyt. s., 284.

20 czerwca, środa – Warszawa – składa podanie do Komisji Ryczałtów Terenowych przy ZLP o stypendium terenowe na okres lipiec–sierpień, planuje „udać się do województw białostockiego i gdańskiego, by kontynuować rozpoczęty przed dwoma laty cykl reportaży” i zbierać

materiały do sztuki teatralnej. Wniosek poparty pozytywnie tego samego dnia z adnotacją „na 6 tygodni”.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

1 lipca, niedziela – Warszawa – kościół pw. Najświętszego Zbawiciela przy pl. Zbawiciela – jest ojcem chrzestnym Barbary, córki Anny i Władysława Walczykiewiczów.

▪ Rozmowa z Anną Walczykiewicz, 4 czerwca 2019 r.

ok. 10 lipca, wtorek – Warszawa – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ostatnie miesiące były dla mnie bardzo ciężkie. Kończenie książki wyczerpało mnie doszczętnie. Zerwałem wszystkie niemal kontakty z ludźmi i ze światem, by obsesyjnie pogrążyć się w sobie. […] Książka, którą skończyłem nie dała mi nawet możliwości spędzenia spokojnie wakacji. Podpisałem więc umowę na powieść o powstaniu styczniowym i z miejsca zabrałem się do roboty. Będzie to raczej essej, kombinacja różnych wymyślonych przeze mnie pamiętników z tego okresu. […] W sierpniu będę kilka dni w Warszawie […]”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ Data ustalona na podstawie listów Katarzyny Dzieduszyckiej do Herberta z 3 i 16 lipca 1962 r., BN Rps Akc. 17974 t. 5.
♦ „umowę na powieść o powstaniu styczniowym” – nie udało się ustalić z jakim wydawnictwem Herbert podpisał umowę; powieść taka nie powstała.

lipiec

– Zbigniew Herbert, *Spotkanie z praszczurem*, „Ty i Ja” 1962, nr 7 (lipiec), s. 7–12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962) pt. *Lascaux.*

– zh, *Piotr Potworowski 1898–1962*, „Twórczość” 1962, nr 7 (lipiec), s. 163–164.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 327–328.

– zh, *Surowiec literatury*, „Twórczość” 1962, nr 7 (lipiec), s. 165–166.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 511–512.

16–31 lipca – Zbigniew Herbert, *O Henryku Horoszu i jego malarstwie*, „Współczesność” 1962, nr 14 (16–31 lipca), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 323–324.

♦ Wcześniej tekst ten był zamieszczony w folderze wystawy otwartej 16 czerwca 1962 r. – zob. tamże

20 lipca, piątek (stempel) – Warszawa – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Za parę godzin jadę na jeziora […] Hania Lisowska pojechała do Paryża, prosiłem, żeby Cię spotkała”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

28 lipca, sobota (stempel) – Suwałki – widokówka do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„jestem oto nad Wigrami, otoczony chmurą wspomnień czułych i tragicznych. […] Pracuję trochę w terenie w pionie kulturalnym i nawet wczoraj telewizja nakręciła mnie jako typowego rybaka znad Wigier. Widziałem Lisowskiego i Sitów, którym zrobiłem awanturę o to, że Cię nie przywieźli".

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 79.

♦ W druku mylnie odczytana data: „25.7.62".

♦ W odpowiedzi Krystyna Pawłowska-Najder 6 sierpnia pisała m.in.: „Karteczkę Twoją z jezior otrzymałam, jak również ustną relację od Walickich ze spotkania z Tobą. (Że jesteś CZARUJĄCY i że nauczyłeś Jankę pływać)" – *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 79. Chodzi najprawdopodobniej o pobyt w Krzyżach, o którym Andrzej Walicki wspominał: „Na początku lat 60. spędziliśmy w bliskim sąsiedztwie część wakacji w Krzyżach – małej wiosce mazurskiej nad jeziorem Nidzkim, odkrytej niegdyś przez Ziemowita Fedeckiego i często odwiedzanej przez zespół Studenckiego Teatru Satyryków. Pojawiała się tam również Agnieszka Osiecka, mawiająca później «Wolę Krzyże niż Paryże», a także zamieszkały w Anglii poeta Jerzy S. Sito, który rozbawiał nas upieraniem się, że grzybki, które uzbierał z żoną, nazywane prawidłowo sitkami, to w istocie «nie jakieś tam sitki, ale karmazynki». Widywałem wówczas Zbyszka prawie codziennie, obwożąc go po okolicy moim zabawnym citroenem 2CV i śpiewając z zapałem, ale zarazem z przymrużeniem oka, popularne AK-owskie pieśni, jak np. *Rozszumiały się wierzby płaczące* lub *Hej chłopcy, bagnet na broń*" – Andrzej Walicki, *Kim był dla mnie i jest Zbigniew Herbert*, „Zdanie" 2018 nr 3/4, s. 15–16.

2 sierpnia, czwartek – Anglia – trzeci program BBC nadaje *Drugi pokój* w przekładzie Haliny Carroll i w reżyserii Christofera Holme'a.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 78.

8 sierpnia, środa (stempel) – Warszawa – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Bardzo Cię zaniedbywałem korespondencyjnie, za co przepraszam, być może, że na jesień uda mi się wpaść do Wrocławia i wtedy pogadamy o wszystkim. […] Pracuję ciężko i jakoś te wakacje nie układają mi się należycie, tak, abym mógł trochę wypocząć".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

12 sierpnia, niedziela – Augustów – kartka pocztowa do Franciszka Sadowskiego, m.in.:

„Od wczoraj jestem w Augustowie i chciałbym wpaść do Suwałk w pierwszej połowie tygodnia".

▪ Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt. s. 49.

♦ Franciszek Sadowski (1913–1962), polonista, nauczyciel w suwalskim Liceum Koedukacyjnym.

14 sierpnia, wtorek (stempel) – Augustów – kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jeżdżę po terenie i zbieram materiały do reportażu i powieści. […] Do Warszawy wrócę z końcem miesiąca".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

18 sierpnia, sobota – [Augustów] – datacja brulionu wiersza *Portret gajowego*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 78, k. 2r–3r.

♦ Wiersz nieopublikowany.

23 sierpnia, czwartek – Sucha Rzeczka k. Augustowa

– list (stempel na kopercie) do Kazimierza Wierzyńskiego, m.in.:

„Bardzo wyczerpany i zgnębiony zaszyłem się w moich ukochanych stronach suwalsko-augustowskich, gdzie pachnie utraconymi kresami. Mieszkam sobie, przeważnie sam, w Suchej Rzeczce nad jeziorem Serwy w pobliżu Wigier. Mam za oknem las i mały ogródek, w którym rosną polskie kwiaty, jakieś takie żółte, których nazwy nie znam i ogromne chłopskie gieorginie [!]. […] Cicho tu i dobrze tylko psy wieczorami wyją do księżyca. […] Książczynę swoją[X)] w wielkiej męce ukończyłem i [w] zimie 1962/63 chyba wyjdzie. Bardzo bym chciał wyjechać jeszcze raz na Zachód (dostałem Forda), ale jakoś to wszystko idzie kulawo, alias jak krew z nosa. Myślę więc o następnej książce, a będzie ona poświęcona powstaniu styczniowemu. Oczytuję się bez pamięci relacjami uczestników, tak że czuję się po trosze jak powstaniec z partii Langiewicza czy Sierakowskiego […] Nie ożeniłem się zbyt wierny wszystkim kobietom.
[X)] szkice o Włoszech i Francji”.

▪ Biblioteka Polska POSK w Londynie.

♦ „poświęcona powstaniu styczniowemu” – Herbert nie napisał tej książki.
♦ Marian Langiewicz (1827–1887), drugi, po Ludwiku Mierosławskim, dyktator powstania styczniowego.
♦ Zygmunt Sierakowski (1827–1863), dowódca powstania styczniowego na Żmudzi.

– pocztówka do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Kąpię się w jeziorze Serwy, żeby odprężyć nerwy”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 131.

– list do Jarosława Iwaszkiewicza, m.in.:

„Należę do pokolenia, które «wstydliwość uczuć» doprowadziło do absurdu i nigdy mi nie przeszło przez gardło wyznanie, jak wiele zawdzięczam Panu jako pisarzowi i człowiekowi, który roztacza nade mną swój – bardzo zobowiązujący – mecenat. […] Siedzę teraz w uroczej wiosce nad jeziorem Serwy, która nazywa się Sucha Rzeczka. Właśnie niepogoda na uwrociu opłakuje duże chłopskie georginie. Podróżuję trochę po okolicy w poszukiwaniu śladów powstańców z 1863 roku. Mam zamiar o tym napisać książeczkę, bo to i wspaniała epoka, i bardzo polski epizod”.

▪ Zbigniew Herbert, Jarosław Iwaszkiewicz, *Listy*, „Zeszyty Literackie” 2003 nr 4 (84) s. 108–109.

♦ W notatniku z okresu pobytu na Suwalszczyźnie Herbert zapisał: „p. Bokuniewicz Stanisław / Sucha Rzeczka” – zob. BN Rps Akc. 17955 t. 15, k. 2.

30 sierpnia, czwartek – [?] – datacja brulionu niedokończonego wiersza o inc. „Do kogo on mówi…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 74, k. 21v–22r.

♦ Wiersz nieopublikowany.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *U Dorów*, „Twórczość” 1962, nr 9 (wrzesień), s. 38–47.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

22 września, sobota – Kazimierz Dolny – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Już drugi tydzień siedzę w uroczym Kazimierzu. Wypocząłem po niezbyt udanych wakacjach na Mazurach i w Augustowskim, a teraz zabrałem się do pisania. [...] Jest tu parę miłych osób, m.in. poeta Ważyk, z którym chadzam na długie spacery. [...] ze wstrętem myślę o powrocie do Warszawy. Z końcem miesiąca będę musiał tam pojechać [...] Ale mam nadzieję, że jeszcze w październiku uda mi się tu zamelinować. […] Mój adres obecny: Kazimierz Dolny, Krakowska 29 u p. Gąskowej, ale nie wiem, czy nie znajdę jakiegoś lepszego locum, dlatego proszę bardzo napisać na poste restante lub na adres warszawski (będę tam około 1-szego października)”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 170–171.

26 września, środa – Kazimierz Dolny – datacja brulionu wiersza *Codzienność duszy*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 78, k. 10r.

♦ Pierwodruk w zbiorze *Wiersze*, wydanym w 1964 r. w Londynie na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich, druk w tomie *Wiersze zebrane* (wrzesień 1971) i *Pan Cogito* (styczeń 1974).

♦ Na k. 10v niedatowane notatki ołówkiem: „Pan Cogito – cykl poetycki o przygodach świadomości od prostych – postrzeżenie, wyobrażenie do halucynacji i ekstaz mistycznych”.

początek października – Warszawa – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Siedzę przeważnie poza Warszawą wpadając tylko na trochę, aby odwalić najważniejsze sprawy. Spodziewam się wkrótce korekty książki szkiców i wielkim pośpiechem dopisuję jeszcze ostatni kawałek. Piszę też nawet słuchowisko, a w «przerwach» pracuję nad zbieraniem materiałów do powieści. Istny młyn. Trochę czasu zabrała mi realizacja *Lalka*, który wchodzi wreszcie na antenę”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ Premiera adaptacji radiowej *Lalka* w Teatrze Polskiego Radia odbyła się 25 stycznia 1963 r.

7 października, niedziela – Kazimierz Dolny – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Około 15 będę w Warszawie (a może nawet przed tym), bo, jak mi awizowano z Wydawnictwa, przyjdzie wkrótce korekta moich szkiców, nad czym będę musiał tydzień

posiedzieć. Do 15 listopada muszę złożyć słuchowisko na konkurs radiowy, a nie zacząłem jeszcze pisać. Siedzę teraz nad szkicem o Arles, który może uda mi się jeszcze wlepić do książki. [...] W radio pójdzie mój *Lalek*. Siedziałem kilka dni w studio w czasie realizacji, muszę jeszcze dopilnować sprawy. Tenże *Lalek* ma pójść w zimie w telewizji".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 174.

♦ Premiera realizacji telewizyjnej *Lalka* w Teatrze TVP odbyła się 4 marca 1963 r.

15 października, poniedziałek – Warszawa – składa podanie do Komisji Stypendiów Terenowych przy ZLP o stypendium terenowe na 6 tygodni w miesiącach październik–listopad, planuje „wyjechać do województwa białostockiego w celu zebrania materiałów do powieści na temat powstania styczniowego". Wniosek rozpatrzony pozytywnie.

▪ Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

*** 18 października, czwartek** – Warszawa – SW Czytelnik przesyła do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk 2 egzemplarze „«odbitek łamanych» książki Z. Herberta pt. *Barbarzyńca w ogrodzie*".

▪ AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 403, k. 108.

♦ Z adnotacji pracownika GUKPPiW wynika, że redaktorem książki była Alina Gołębiowska.

19 października, piątek – Warszawa – list do Heinricha Kunstmanna, w którym przesyła mu upoważnienie do reprezentowania jego praw autorskich w Republice Federalnej Niemiec i odbioru honorariów z tytułu realizacji *Rekonstrukcji poety* i *Lalka*, pisze m.in.:

„przepraszam za zwłokę z załatwieniem korespondencji, ale walą się na mnie różne kłopoty i źle sobie daję radę z życiem; często uciekam z miasta i zaszywam się na głuchej prowincji, gdzie mogę myśleć i pracować. […] Z Kazimierza, gdzie byłem ostatnie dwa miesiące, przesłałem depeszę".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 69.

31 października, środa – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zanotował w dzienniku:

„Wieczorem był Zbyszek Herbert, z którym mówiliśmy o pisaniu, oczywiście na przykładzie książek wspólnie nam bliskich lub wspólnie nam obcych".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 223.

*** 3 listopada, sobota** – Warszawa – SW Czytelnik przesyła do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk maszynopis „dodatkowego tekstu do książki Z. Herberta pt. *Barbarzyńca w ogrodzie*"; Adnotacja GUKPPiW: „Bez zastrzeżeń 5.XI.62"

▪ AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 403, k. 110.

♦ Chodzi zapewne o esej *Arles* – zob. 7 października 1962 r.

*** 5 listopada, poniedziałek** – Warszawa – pozytywne rozpatrzenie podania Herberta do Komisji Stypendialnej ZLP o przyznanie stypendium na skończenie książki esejów (*Barbarzyńca w ogrodzie*) złożonego wcześniej (bez daty) – przyznane stypendium to 3 x 1500 zł.

- Archiwum Związku Literatów Polskich, Warszawa, sygn. 548.

18 listopada – *Spotkanie z przeszkodami*, reportaż Henryka Święcickiego (pseud. Horosz) z rozmową ze Zbigniewem Herbertem, „Panorama Północy" 1962, nr 46 (18 listopada), s. 11.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 153–155.

19–25 listopada – Katowice i inne miasta Śląska – bierze udział w II Tygodniu Polskiej Literatury Współczesnej zorganizowanym przez wojewódzki Dom Książki i SW Czytelnik. „W wieczorach autorskich, które odbyły się we wszystkich większych miastach naszego województwa wystąpili pisarze z Warszawy, Krakowa i Śląska: Jerzy Putrament, Wilhelm Mach, Zbigniew Herbert, Jerzy Filipowicz, Maria Klimas-Błahutowa, Jan Pierzchała i Jan Baranowicz".

- Wzmianka w: „Poglądy" (Katowice) 1962 nr 3 (1–15 grudnia), s. 17.
- Plakat wydarzenia, BN Rps Akc. 18031 t. 2.
- List do Henryka Święcickiego z 13 grudnia 1962 r. – zob. tamże

- Jerzy Filipowicz – prawdopodobnie pomyłka w imieniu, być może chodzi o Kornela Filipowicza.
- Maria Klimas-Błahutowa (1909–1994), związana z Katowicami dziennikarka, pisarka, krytyk literacki.
- Jan Pierzchała (1921–2003), związany ze Śląskiem poeta, dramaturg, publicysta, tłumacz.
- Jan Baranowicz (właśc. Baran, 1906–1983), poeta, prozaik, tłumacz, rzeźbiarz.

listopad/grudzień – Zbigniew Herbert, *Arles*, „Więź" 1962, nr 11/12 (listopad/grudzień), s. 83–94.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie* (grudzień 1962).

grudzień

– zh, *Van Gogha smutna popularność*, „Twórczość" 1962, nr 12 (grudzień), s. 152–153.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 327–328.

– zh, *25 malarzy realistów*, „Twórczość" 1962, nr 12 (grudzień), s. 153–155.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 329–330.

13 grudnia, czwartek (stempel na kopercie) – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„w pierwszych słowach mego listu donoszę, że mnie zęby bolą, czego Ci nie życzę. […] Dziękuję Ci serdecznie za reklamę w «Panoramie Północy». Nie spodziewałem się, że wywrze ona tak przygnębiające wrażenie na moich wrogach i zjedna mi popularność wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Otóż do naszego pisma piszę mimo bólu zębów. Jak się tego uzbiera z 10 sztuk, dam na maszynę do przepisania. Wybacz, że tak

zwlekam, ale miałem teraz huk roboty, m.in. bawiłem górników poezją współczesną (w Katowicach i okolicy)".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 111–112.

♦ „Dziękuję Ci serdecznie za reklamę" – zob. 18 listopada 1962 r.
♦ „Jak się tego uzbiera z 10 sztuk" – Herbert napisał 15 krótkich tekstów o sztuce, ukazywały się one w „Panoramie Północy" co tydzień od numeru 27 z 7 lipca do numeru 41 z 13 października 1963 r. pod wspólnym tytułem cyklu *Felieton z obrazkiem*.
♦ „bawiłem górników poezją współczesną" – zob. 19–25 listopada 1962 r.

23 grudnia, niedziela (stempel) – Warszawa – kartka świąteczna do Turowicza, m.in.:

„w chwili, gdy nawet bydlęta klękają przed Tajemnicą, przyjm bardzo serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne od wzgardzonego Patryka".

▪ BN, Archiwum Jerzego Turowicza (kartka niepublikowana).

25 grudnia, wtorek – Sopot

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Siedzę teraz u rodziców i korzystam z wolnej chwili, kiedy staruszkowie śpią by napisać do Ciebie spóźniony list świąteczny. Z książką miałem jeszcze dużo pracy i kłopotów, ale na szczęście jest to już poza mną i na złamanie karku ją drukują. […] Napisałem też krótkie słuchowisko, które jak to ze mną bywa, przepadło w konkursie. *Lalek* został wreszcie nagrany, ale nikt nie wie, dlaczego nie był jeszcze nadawany w radio".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

♦ „krótkie słuchowisko" – chodzi o słuchowisko *Maja*.

– pocztówka do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Mam tylko wątpliwości, czy dobrze Pan zrobił zwracając się do ZAiKS-u. Może to i konieczne ze względów formalnych, natomiast prosiłbym, aby honoraria był Pan łaskaw wypłacać do Paryża (do kredytu Lyońskiego) gdzie czekałyby na mój przyjazd. Mam nadzieję, że ew tym roku uda mi się skoczyć do Anglii i Francji".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 75–76.

♦ „do kredytu Lyońskiego" – chodzi o francuski bank Crédit Lyonnais.

26 grudnia, środa – Sopot

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ukończyłem wreszcie z wielką męką moją książeczkę szkiców i sądzę, że niedługo powinna się ukazać. Radbym teraz kropnąć się trochę na Zachód, ale nie wiem czy mi Cesarz pozwoli, gdyż w dalszym ciągu cieszę się niełaską dworu".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„Wszelkie publikacje na temat powstania uległy kretyńskiemu przyhamowaniu i nie bardzo wierzę, czy uda mi się przepchnąć to, co chciałbym napisać. Zresztą wciąż zmieniam koncepcję, zaczytuję się i w tej chwili zrezygnowałem z obrazu epoki czy wydarzeń poprzez fikcyjne pamiętniki, a raczej wynaleźć [!] sobie narratora, którym byłby młody historyk daremnie poszukujący syntezy. Jest to jednak praca na wiele, wiele miesięcy. Trzeba znaleźć na to spokój, a tu rzeczywistość skrzeczy i trzeba zarabiać głupstwami, robię to jednak w sposób możliwie umiarkowany, tyle tylko ile trzeba.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„U mnie nic nowego. Przyhamowanie i neurastenia, którą jednak zwalczę. Ale kto nam odda straconą młodość i da Forda. Z tym kapitalistą, to raczej przegrana sprawa. Przynajmniej, jeśli o mnie chodzi, nie mam zamiaru sobie nerwów [psuć]. Nie chcą, to kij im w oko. I tak kiedyś pojadę”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

– list do Haliny Carroll, m.in.:

„Ostatnio miałem huk roboty i ledwo żywy wylądowałem u rodziców w Sopocie z którymi spożyłem opłatek nie licząc kilogramów ryby, mięsiwa, pierożków, bigosów i innych zabójczych rzeczy”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 283/18 k. 21.

– list do Józefa Ratajczaka, w którym komplementuje jego tom wierszy *Pozy i akty*, składa życzenia noworoczne, pisze też m.in.:

„Miło wspominam nasze spotkanie w Poznaniu, za które Ci dziękuję”.

▪ Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, listy do Józefa Ratajczaka, sygn. DL 392, k. 110.

♦ Herbert wspominał o chęci odwiedzenia Poznania w liście do Ratajczaka z 4 listopada 1961 r. planował je na grudzień 1961–styczeń 1962 – nie udało się ustalić, kiedy był w Poznaniu.

27 grudnia, czwartek (stempel) – Gdańsk

– pocztówka z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Henryka Elzenberga.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 103.

– list do Wisławy Szymborskiej, w którym pisze o jej tomie wierszy *Sól*, m.in.:

„Zaraz chciałem napisać, ale nie mogłem bo dotychczas żyję jak we śnie i zupełnie nie potrafię dać sobie rady z tą słoną magią. To jest najlepszy tom wierszy jaki ukazał się po wojnie, możesz mi wierzyć. […] U mnie nic nowego ani w sensie rękopisów, ani w sensie koncepcji, poza tym, że chcę założyć pismo. Będzie się nazywało «Postępy Neurastenii». Potrzebne, nie?”.

▪ Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 59.

29 grudnia, sobota – rozgłośnia Westdeutscher Rundfunk z Kolonii nadaje słuchowisko *Rekonstruktion eines Dichters* (*Rekostrukcja poety*) w tłumaczeniu Heinricha Kunstmanna i w reżyserii Oswalda Döpkego.

- Archiv der Akademie der Künste, sygn. Döpke 151.
- *Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 77.

koniec grudnia – w wydawnictwie Czytelnik ukazuje się tom esejów *Barbarzyńca w ogrodzie* (podpisano do druku 8 grudnia).

Zawarte w tomie teksty: *Lascaux*; *U Dorów*; *Arles*; *Il Duomo*; *Siena*; *Kamień z katedry*; *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach*; *Obrona templariuszy*; *Piero della Francesca*; *Wspomnienia z Valois*.

- W wydaniu z 1988 r. przez paryski Kontakt, zbiór esejów został poprzedzony tekstem *Od Autora*.
- Wszystkie eseje miały wcześniej swoje pierwodruki w czasopismach.

1963

styczeń – współpracuje, wraz z m.in. Janem Józefem Lipskim, przy organizacji wystawy *1863* przygotowywanej przez Adama Mauersbergera w Muzeum Adama Mickiewicza (od 1971 r. Muzeum Literatury) w setną rocznicę powstania styczniowego.

▪ Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*. T. 1, dz. cyt., s. 773.

♦ Adam Mauersberger (1910–1988), historyk, krytyk literacki, muzealnik, w latach 1957–1970 dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie.

12 stycznia, sobota – Warszawa – w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego wypełnia rewersy na książki: [Adam Brzeg-] Piskozub, *Zmierzch romantyzmu*; *Rok 1863 w poezji polskiej*; jako instytucję podaje: ZLP.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 79, k. 65, 66.

23 stycznia, środa – Warszawa – kartka pocztowa do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Ostatnio miałem dużo roboty, gdyż zaciągnąłem się do organizowania wystawy z okazji wybuchu powstania. Wczoraj było otwarcie i całość wypadła nadspodziewanie dobrze. […] *Barbarzyńca* ukazał się, ale dziś dopiero ściągnąłem egzemplarze i jutro wyślę do Rodziców. […] Nawiązałem też kontakt z telewizją i będę tam coś robił”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 178.

po 23 stycznia, środa – [Warszawa] – dedykacja dla Konstantego A. Jeleńskiego w tomie szkiców *Barbarzyńca w ogrodzie*:

„Kochany Kocie,
przyjm tę niewydarzoną książeczkę, która jest także dla Ciebie napisana, żebyś poznał barbarzyńców. Dużo tu błędów niezawinionych przeze mnie.
Urządziłem wystawę z okazji powstania, rodzaj manifestu. Nawet się podobało.
Myślę o Tobie często i czule, i napiszę, jak się wyrwę z kotła. Bardzo chciałbym Cię zobaczyć. Ale to nie zależy ode mnie.
Ściskam Cię bardzo serdecznie.
Twój
Zbigniew
Styczeń 1963”.

▪ Kserokopia dedykacji w egzemplarzu z kolekcji Piotra Kłoczowskiego w: BN Rps Akc. 17978, k. 81.

♦ Szkic *Siena* z tomu dedykowany jest: „Konstantemu Jeleńskiemu – Aleksandryjczykowi”.

25 stycznia, godz. 22:05–23:05 – w Programie II Polskiego Radia premiera adaptacji radiowej *Lalka* w Teatrze Polskiego Radia w reżyserii Jerzego Markuszewskiego.

▪ „Radio i Telewizja” 1963 nr 4 (20 stycznia), s. 14–15; w tym samym numerze tygodnika na s. 4 recenzja adaptacji autorstwa Stefanii Bądkowskiej.

♦ Jerzy Markuszewski (1930–2007), reżyser i scenarzysta teatralny.

27 stycznia, niedziela – Warszawa – list do Heinricha Kunstmanna, w którym przesyła mu pełnomocnictwo do reprezentowania jego praw autorskich w na obszarze języka niemieckiego, tj. w Republice Federalnej Niemiec, Austrii i Szwajcarii, pisze też m.in.:

„Jeśli będę miał coś gotowego, pozwolę sobie przysłać. Ściśle mówiąc, mam napisane dwa niewielkie słuchowiska, ale nie jestem z nich zadowolony i będę je przerabiał. […] Jakoś, dzięki Bogu, wylazłem z chorób i neurastenii, pracuję dużo, żeby odrobić stracone miesiące. Bo już czterdziestka na karku, a dorobek chudy i mizerny".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 78–79.

1 lutego – premiera realizacji scenicznej *Lalka* w Teatrze Ziemi Krakowskiej im. Ludwika Solskiego w Tarnowie w reżyserii Jerzego Tuszewskiego.

- Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 260.

marzec

– zh, *Henryk Wiciński 1908–1943*, „Twórczość" 1963, nr 3 (marzec), s. 163.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 332.

– zh, *Metafory*, „Twórczość" 1963, nr 3 (marzec), s. 164.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 330.

4 marca, godz. 20:30 – premiera realizacji telewizyjnej *Lalka* pt. *Miasteczko zamknięte* w Teatrze TVP w reżyserii Tadeusza Byrskiego.

- „Radio i Telewizja" 1963 nr 10 (3 marca), s. 4.

7 marca, czwartek, godz. 18:00 – Warszawa, Muzeum Literatury – bierze udział w nieformalnym zebraniu literatów, zaproszony na nie przez ówczesnego dyrektora Adama Mauersbergera, który w liście z 27 lutego 1963 r. pisał m.in.:

„Bardzo Pana proszę, by zechciał Pan przyjść do nas we czwartek 7 marca o godzinie 18, osób będzie niewiele, będzie kilku poetów i będzie planowane narzekanie, że Warszawa nie lubi poetów i że zawsze tak było. Narzekania rozpoczną Gomulicki i Jastrun".

Komentarz Herberta (z 13 maja 1984 r.) do listu:
„List dotyczy nieformalnego zebrania literatów (ok. 20 osób dobranych przez Dyrektora). Miała być inicjacja salonu literackiego. Zebranie skończyło się szybko i fatalnie, bo zaraz na wstępie Julian Przyboś zaatakował Antoniego Słonimskiego. Odżył spór awangarda contra Skamander po 25 latach! Jako najmłodszy z grona i pełen szacunku dla Pana Antoniego i pana Juliana – milczałem spłoniony".

- ZNiO, Rps sygn 18831/II, k. 88 i 83.

- Juliusz Wiktor Gomulicki (1909–2006), edytor pism Norwida, eseista, varsavianista.

20–28 marca – Warszawa – opiekuje się ojcem, który jest w szpitalu w Warszawie na operacji.

- List do matki, Marii Herbert, z 28 marca 1963 – zob. tamże.

28 marca, czwartek – Warszawa – list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„W szpitalu zjawiliśmy się w środę 20 bm. Tak się szczęśliwie złożyło, że bezpośrednim sąsiadem tatusia był mój znajomy, bardzo miły aktor, Salaburski, który wprowadził Ojca w życie szpitalne. […] Zabieg odbył się w sobotę od 11–12 i zdaniem profesora miał przebieg pomyślny. [...] W szpitalu co najmniej dwa razy, pilnuję, żeby Ojczulek jadł i przynoszę mu z Grandu obiady".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 184.

♦ Zdzisław Salaburski (1922–2006), aktor teatralny.

2 kwietnia, wtorek – Anglia – trzeci program BBC nadaje *Jaskinię filozofów* w przekładzie Pawła Mayewskiego.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

♦ Paweł Mayewski (1920–1991), prozaik, tłumacz, od 1951 r. mieszkał i pracował w Stanach Zjednoczonych.

2 kwietnia, wtorek – Warszawa – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Mam masę kłopotów. Mama w szpitalu w Gdyni. Tato od miesiąca w szpitalu w Warszawie. Kursuję tedy między oboma tymi pięknymi miastami, otoczony atmosferą turpizmu praktycznego".

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 115.

pierwsza połowa kwietnia – Warszawa – list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Tata jest od niedzieli u Halinki. Ja trochę odsypiam i pracuję. [...] Na Święta wyjadę na parę dni, a potem wrócę do Warszawy pracować"

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 186.

♦ W książce data listu „16 IV 63" przyjęta za nadrukiem na kopercie, co w kontekście treści, tj. przed Świętami Wielkanocnymi w dniach 12–15 kwietnia jest błędne.

15 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny (stempel) – Warszawa – widokówka do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„chcę Cię przeprosić za onegdajsze niefortunne najście w bardzo złym stanie. Następnego dnia telefonowałem, ale Ciebie nie było. Przepraszam przede wszystkim Panią, która nie jest chyba przyzwyczajona do tego rodzaju pseudoartystycznych manifestacji".

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „przede wszystkim Panią" – chodzi o Janinę Woroszylską (1925–2002), biologa.

16 kwietnia, wtorek (stempel) – Warszawa – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] miałem dość koszmarny okres. Oboje rodzice chorzy. Oboje operowani. Latałem między Gdynią a Warszawą. W Gdyni Mama, w Warszawie Tata".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

17 kwietnia, środa – Warszawa

– pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Po dwu miesiącach szarpaniny zabrałem się wreszcie do roboty i łupię bezlitośnie jakieś głupie zarobkowe kawałki, żeby podreperować budżet. W przyszłym tygodniu wyjeżdżam na wieczory autorskie do Katowic, Wrocławia i Opola.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Ostatnio miałem ciężki okres i niewiele pisałem. Oboje moi rodzice byli poważnie chorzy. Oczekuję też od 3 miesięcy na paszport do Anglii, gdzie szedł trzykrotnie *Drugi pokój* i *Jaskinia Filozofów*”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 84.

18 kwietnia, czwartek (stempel) – Warszawa – pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„zgubiłem Pana adres, chociaż przeprowadzam się tylko w czasie. Chcę Panu podziękować za piękne tłumaczenia moich wierszy”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 37.

♦ „zgubiłem Pana adres” – poprzedni list do Karla Dedeciusa pochodzi z 27 grudnia 1959 r.; Herbert wysłał ten list na adres monachijskiego pisma „Merkur”.
♦ „podziękować za piękne tłumaczenia moich wierszy” – tłumaczenia Dedeciusa wierszy Herberta *Powrót prokonsula* i *Jonasz* ukazały się „Merkurze” 1963 nr 3, s. 240–242.

24 kwietnia, środa, godz. 16:00 – Katowice, Klub Związków Twórczych przy ul. Warszawskiej 37 – spotkanie autorskie.

▪ „Trybuna Robotnicza” 1963 nr 96 (24 kwietnia), s. 4.

25 kwietnia, czwartek, godz. 12:00 – Gliwice, V Liceum Ogólnokształcące – spotkanie autorskie, w którym bierze udział ówczesny uczeń tego liceum, Adam Zagajewski, któremu Herbert wpisał dedykację w tomie *Barbarzyńca w ogrodzie*: „Koledze A.Z. z podziękowaniem za dyskusję poświęca Z.H. 25 IV 63”.

▪ Adam Zagajewski, *Początek wspominania*, „Zeszyty Literackie” 1999 nr 4 (68), s. 67.
▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2. Zapis: „Katowice 12 Liceum Ogólnokształcące Gliwice / Opole ZLP czwartek 19^{00}”, z którego może wynikać, że jeszcze tego samego dnia pojechał do Opola.

♦ Adam Zagajewski (1945–2021), poeta i eseista.

26 kwietnia, piątek, godz. 18:00 – Nysa, Miejska Biblioteka Publiczna – spotkanie autorskie, które w 1985 r. Herbert wspominał w rozmowie z Jackiem Trznadlem:

„Więc przyjechałem do miejscowości o nazwie Nysa. Padał deszcz, wyszedł po mnie kierownik domu kultury, bo w każdej większej czy mniejszej miejscowości były domy kultury, i tak idziemy przez miasto. Widzę ja na jakimś słupie afisz: Zbigniew Hubert,

pisarz wojskowy, wieczór autorski. Ale idę śmiało, wchodzę na salę, jest kompania wojska, bo był taki Hubert, który pisał o Lenino i połączyli nas przez grzeczność. Imię się zgadzało, nazwisko mniej się zgadzało. Polityczno-wychowawczy oficer mówi: baczność, pisarzowi cześć! – Oni zakrzyknęli: cześć, cześć, cześć! – potem usiedli i zasnęli zdrowym snem saperów. A ja zacząłem coś bredzić o templariuszach, bo uważałem, że to może ich zainteresować. Po paru takich spotkaniach wiedziałem, że to bez sensu, niegodne, i zaprzestałem tej gimnastyki".

- *Wypluć z siebie wszystko. Rozmowa ze Zbigniewem Herbertem (9 lipca 1985)* w: Jacek Trznadel, *Hańba domowa*. Paryż, Instytut Literacki 1986 s. 218.

- Jacek Trznadel (1930–2022), eseista, poeta, krytyk literacki, tłumacz, pracownik IBL PAN.
- „na jakimś słupie afisz: Zbigniew Hubert, pisarz wojskowy" – na zachowanym afiszu znajduje się poprawnie zapisane nazwisko: „spotkanie z pisarzem Zbigniewem Herbertem (tematyka wojskowa)" – zob. BN Rps Akc. 17897.
- „bo był taki Hubert, który pisał o Lenino" – chodzi o Henryka Huberta (1919–1968), poetę, autora tekstów piosenek oraz wspomnień z okresu II wojny światowej.
- Podobną opowieść przytacza Magdalena Czajkowska w: *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 91–92.
- W liście z 28 lutego 1989 r. Janina Kościów (1929–2014) wspominała: „Był rok 1963 i ja jako młoda bibliotekarka miałam zaszczyt i przyjemność towarzyszyć Panu w spotkaniach autorskich na Opolszczyźnie. To ja odważnie budziłam księdza proboszcza w Nysie, aby mógł Pan obejrzeć katedrę, gdyż wracaliśmy już nocą" – BN Rps Akc. 18005 t. 37.

5 maja, niedziela, godz. 10:00–11:00 – Warszawa, kiermasz książki na placu Defilad – w stoisku Czytelnika podpisuje książkę *Barbarzyńca w ogrodzie*.

- (be), *Na niedzielnym kiermaszu. Spotkanie autorów z czytelnikami*, „Życie Warszawy" 1963 nr 107 (5–6 maja), s. 1.

początek maja – Warszawa – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Przeszło tydzień jeździłem po Śląsku i bardzo pięknej Opolszczyźnie. [...] W ostatnią niedzielę podpisywałem wraz z Putramentem książki na kiermaszu. […] *Barbarzyńcą* interesują się Niemcy (Ci gorsi, z NRF), około 15 ma przyjechać przedstawiciel wydawnictwa, aby ze mną ustalić szczegóły przekładu. […] Z Żebrowskimi widziałem się na imieninach u Voisé".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 190–191.

- „podpisywałem wraz z Putramentem książki na kiermaszu" – na kiermaszu książki w Warszawie (zob. 5 maja 1963 r.) Jerzy Putrament podpisywał swoje książki w stoisku Czytelnika w tym samym czasie co Herbert.
- Imieniny Ireny i Waldemara przypadają 5 maja; z zapisu w kalendarzu Herberta wynika, że był u małżeństwa Voisé w sobotę 4 maja – zob. Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- „przedstawiciel wydawnictwa" – chodzi o Ernsta-Wilhelma Geisenheynera (1916–2007), agenta literackiego, dyrektora Internationale Literarische Agentur Geisenheyner & Crone w Stuttgarcie.

12 maja, niedziela – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „20^{00} pp Byrscy".

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

15 maja, środa – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „11^{00} Czytelnik".

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

17 maja, piątek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „Leopold / 20^{00}”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Leopolda Tyrmanda.

czerwiec – Zbigniew Herbert, *Dwie wystawy*, „Twórczość” 1963, nr 6 (czerwiec), s. 164.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 678–679.

1–15 czerwca – Zbigniew Herbert, *Zejście*, *Postój*, „Poglądy” (Katowice) 1963, nr 11 (1–15 czerwca), s. 10.

- Przedruk wierszy w tomie *Napis* (listopad 1969).

*** 2 czerwca, niedziela** – Toruń – o godz. 16:00 w Muzeum Etnograficznym odbywa się wieczór autorski członków jury III Toruńskiego Maja Poetyckiego w ramach Dni Kultury Studenckiej, które odbywały się w dniach 27 maja–2 czerwca. O godz. 20:00 w klubie „Od Nowa” przewidziane było spotkanie i wieczór dyskusyjny członków ZLP i „klubu młodych pisarzy z członkami grup «Wymiary» i «Wiatraki»”. Według Ewy Głębickiej (która mylnie podaje, że impreza odbywała się 3–4 maja) Herbert był jednym z członków jury, obok m.in. Mariana Grześczaka.

- Ewa Głębicka, *Grupy literackie w Polsce 1945–1989*, dz. cyt. s. 199.
- *Dni Kultury Studenckiej*, „Gazeta Toruńska” 1963 nr 128 (31 maja), s. [3].

3 czerwca, poniedziałek (stempel) – Warszawa – pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Mam nadzieję, że w drugiej połowie czerwca uda mi się przyjechać do Anglii. Będę się starał, żeby nie być Waszą zmorą, ale nie wiem, czy mi się to uda”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 12.

7 czerwca, piątek – [Warszawa?] – datacja brulionu wiersza *Powrót* (inc. „topografia zgadzała się…”).

- BN Rps Akc. 17955 t. 82, k. 4r.

♦ Wiersz niepublikowany; przy dacie zapisek: „u Mateusza [–]”.

10 czerwca, poniedziałek – [Warszawa?] – datacja brulionu wiersza *Tusculanum* (druk. pt. *Tusculum*).

- BN Rps Akc. 17955 t. 82, k. 4v–5r.

♦ Pierwodruk w: „Twórczość” 1965 nr 6 s. 5, druk w tomie *Napis* (listopad 1969).

11 czerwca, wtorek – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Oczywiście mam wielką ochotę wydać tomik wierszy w Pana świetnych przekładach i dziękuję za propozycję. Proszę niniejszy list traktować jako upoważnienie. Byłbym bardzo wdzięczny za udostępnienie mi planu wyboru. […] Piszę niewiele i nie wiem,

czy uda mi się odnaleźć wiersze niepublikowane. Będę się jednak starał coś wygrzebać. Żyję teraz w ogromnym przedwyjazdowym rozgardiaszu. Zwłaszcza że trwało to już dobrych parę miesięcy a ściślej pół roku hektycznych pytań jechać – nie jechać (jadę – nie jadę)".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 39.

♦ „tomik wierszy" – chodzi o niemiecki wybór wierszy Herberta pt. *Gedichte*, który ukazał się jesienią 1964 r.

czerwiec – Drohiczyn

– list do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Siedzę teraz w Drohiczynie, pod łozami, woda płynie, a na górze, na zamkowej, rosną kwiatki kolorowe. […] Moi gospodarze żyją cielną krową; wciąż chodzą do stodoły i obmacują jej brzuch. […] Wieczorem chodzę do Baru «Przystań» (rzeczywiście nie ma tam na czym siedzieć), piję 2 kieliszki wina marki «Apollo»".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 135–136.

♦ Dokładne daty pobytu w Drohiczynie nie są znane, w kalendarzu „Drohiczyn" jest zapisany pod 12 i 14 czerwca – BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– pocztówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Przycumowałem teraz nad Bugiem w ładnej zielonej wsi, gdzie usiłuję coś pisać, ale słońce mi w tym bardzo przeszkadza".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– list do Wiktora Woroszylskiego, w którym obszernie omawia i komplementuje jego książkę *Sny pod śniegiem*, pisze też m.in.:

„Siedzę teraz w Drohiczynie, trzy kościoły, jedna cerkiew i bar. W barze wódka; z zakąsek tylko dropsy. Byłem w Siemiatyczach. Wdrapałem się na kościelną wieżę. Ale nie widać ani Twego Grodna, ani mego Lwowa".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

lipiec – Zbigniew Herbert, *Wypożyczalnia*, „Ty i Ja" 1963, nr 7 (lipiec), s. 33.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 2, dz. cyt., s. 157–160.

27 czerwca, czwarek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „Walczykiewicz".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

28 czerwca, piątek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „15^{00} Bristol / 20^{00} p. Julia".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Może chodzić o Julię Hartwig (1921–2015), poetkę.

29 czerwca, sobota – [Warszawa?] – zapis w kalendarzu: „Hala".

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Może chodzić o siostrę, Halinę Herbert-Żebrowską lub o Halinę Misiołek.
- Zdaniem Andrzeja Franaszka zapis ten i zapis z 17 maja 1963 r. oraz kontekst wyjazdu pasują do strofy: „Hala. / Spotkanie z Leopoldem. / Złożyć podanie o paszport.” z wiersza *Kalendarze Pana Cogito* – mail do autora z 4 listopada 2023 r.

2 lipca, wtorek – Warszawa – w hotelu Dom Chłopa spotyka się z Bolesławem Taborskim. Zapis w kalendarzu: „14[15] Bolek tel. 652-61 / Dom Chłopa p. 103”.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

4 lipca, czwartek – zapis w kalendarzu: „Sopot”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

7 lipca – Zbigniew Herbert, *O czym będziemy rozmawiali: o sztuce*, „Panorama Północy” 1963, nr 27 (7 lipca), s. 11.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 333–334.

- Pierwszy tekst z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

12 lipca, piątek (stempel) – wyjeżdża do Anglii

– widokówka do rodziców z niewiadomego miejsca w Polsce:

„najlepsze moje życzenia imieninowe przesyłam z drogi do Anglii. Jutro będę już płynął przez kanał”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 195.
- BN Rps Akc. 18219.

- Stempel miejsca wysłania częściowo nieczytelny: czytelna data 12 lipca, nieczytelna miejscowość; na stemplu miejsca odbioru: Sopot 13.7.63; pomyłka w druku, gdzie ta druga data jest przyjęta za datę wysłania widokówki.

– krótki opis podróży do Anglii i pierwszych dni w Londynie znajduje się w jednym z notatników:

„Pociąg rosyjski z Berlina, sleeping […]. W pociągu dopiero uświadomienie, że się wyjeżdża z Polski. Przekroczenie granicy, kontinuum ziemi i powietrza, ale mur psychiczny i pojęciowy. Kontrola ich, tożsamy mechanizm, ale jedne w skórze niedźwiedzia, inne w jedwabiach. Osobliwość podróży bez prawa wysiadania […]. Łańcuch krajobrazów i ulotność scen, które nie mogą się rozwinąć w sensowną opowieść. Statek. Twardy krajobraz angielski. Światło. Pierwsza noc w hotelu, chińska tapeta. Symetria świata, identyczność scen. Coś najbardziej antyhumanistycznego. Biblioteka brytyjska. Labirynt. Senny hindus i brodaty religioznawca. Mandala wiedzy, obraz wszechświata”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 80, k. 3.

- „chińska tapeta” – do tego motywu nawiązuje krótka proza poetycka *Chińska tapeta*.

Anglia, Szkocja, 13 lipca–początek grudnia 1963

13 lipca, sobota – przybycie do Londynu.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

14 lipca – Zbigniew Herbert, *Trudne pojęcie piękna*, „Panorama Północy" 1963, nr 28 (14 lipca), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 335–336.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem".

16 lipca, wtorek (stempel) – Londyn

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

„[…] wczoraj mogłem złożyć pierwszą oficjalną wizytę Arnolfini z obrazu van Eycka. [...] zatrzymałem się chwilowo u Jana Darowskiego [...]. Pod koniec tygodnia przeprowadzę się do Zbigniewa Czajkowskiego".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 22.

♦ Obraz Jana van Eycka *Portret Arnolfinich* znajduje się w The National Gallery w Londynie.
♦ Jan Darowski (1926–2008), poeta; po II wojnie światowej mieszkał w Anglii, pracował w drukarniach i w przemyśle zbrojeniowym.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„przesyłam Panu bardzo serdeczne pozdrowienia z Londynu, gdzie znalazłem się przedwczoraj na wpół żywy ze zmęczenia i emocji. Cieszę się, że jestem tutaj; także z tego powodu, że zawsze to bliżej Pana. Wyjazd mój rodził się ciężko przeszło pół roku. […] Moje plany życiowe: chcę zbierać materiał do nowej książki (coś w rodzaju *Barbarzyńcy w ogrodzie*). Jestem tutaj zupełnie prywatnie na zaproszenie angielskich przyjaciół, którzy tłumaczyli moje wiersze i chcą mi wydać tomik".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"*..., dz. cyt., s. 86–87.

♦ „angielskich przyjaciół" – chodzi o Magdalenę i Zbigniewa Czajkowskich.

17 lipca, środa – Londyn

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„no i jestem w Londynie, gdzie wylądowałem na wpół żywy (koszmarna podróż) wprost w objęcia przyjaciół. Przez tydzień będę mieszkał u polskiego poety, potem u polskiego inżyniera. […] Zostałem powołany na ojca chrzestnego niedawno urodzonego słowiańskiego dziewczęcia. Dziś wieczorem odbędzie się międzynarodowy wieczór poezji w Royal Court Theatre, gdzie będą czytane moje wiersze".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 196.

♦ „u polskiego poety" – zob. 16 lipca 1963 r.

- „u polskiego inżyniera – zob. 16 lipca 1963 r.
- „powołany na ojca chrzestnego” – zob. 22 lipca 1963 r.
- „wieczór poezji” – Festival of Poetry w The Royal Court Theatre w Londynie organizowany przez The Poetry Book Society odbywał się w dniach 15–20 lipca 1963 r. Andrzej Franaszek uważa, że „Angielskiej publiczności przedstawiał Polaka zapewne Alvarez, przekłady jego wierszy czytał Ted Hughes” – zob. tenże, *Herbert. Biografia*. T. 2. *Pan Cogito*. Kraków, Znak 2018, s. 13.

– zapis w kalendarzu: „15.30 National Galery / Royal Court Theatre”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

19 lipca, piątek – Londyn – wizyta u Bolesława Taborskiego.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

21 lipca – Zbigniew Herbert, *Wernisaż Duccia*, „Panorama Północy” 1963, nr 29 (21 lipca), s. 11.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 337–338.

- Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

22 lipca, poniedziałek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „15^{00} Janek / chrzciny / Bolesław / tel. do taty”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Nie udało się zweryfikować, czy były to być może chrzciny córki Jana Darowskiego.
- „Bolesław” – chodzi o Bolesława Taborskiego.

24 lipca, środa – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „20^{00} Al”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi o Ala Alvareza.

26 lipca, piątek – Stanmore koło Londynu

– list do Stanisława Gebhardta, m.in.:

„Zbieram materiały do nowej książki i chcę wytrwać, jeśli Bóg i forsa pozwoli, co najmniej rok. Oczywiście, wizę mam tylko na dwa miesiące, ale od czego spryt i dobrzy przyjaciele. […] Zapewniam, że nie będę Cię dręczył. Jeśli zajdzie potrzeba, będę Cię tylko prosił o poparcie w staraniach o wizę włoską”.

- Prywatne zbiory Stanisława Gebhardta.

- List datowany jest na 27 lipca, ale na stemplu na kopercie jest data 26 lipca.
- Podany adres korespondencji: „c/o Z. Czajkowski / 40, Crowshott Av. Stanmore, Middlesex”.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Bardzo Panu dziękuję za zaproszenie mnie do siebie. Co za radość, gdybyśmy mogli się spotkać, zanim rozdzielą nas rowy, druty i spalona ziemia. […] W Anglii będę do końca sierpnia. Być może, że uda mi się przedłużyć pobyt o parę tygodni. W tym czasie muszę załatwić sobie stypendium. […] Stypendium jest

mi konieczne na wyjazd do Włoch i Grecji, abym mógł zebrać materiał do książki. A potem, co Bóg da”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 92.

27 lipca, sobota – Londyn – list do rodziców:

„Ja od rana do późnej nocy biegam po niezmierzonym Londynie. Poznałem dużo ludzi ze świata literatury i sztuki, poza tym codziennie muzea i galerie, tak że wracam po północy ledwo żywy, ale pełny wrażeń”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 198.

♦ „Poznałem dużo ludzi ze świata literatury i sztuki” – jednym z poznanych mógł być T.S. Eliot, który, według wspomnień samego Herberta „udzielił mu krzepiącej wskazówki: Niech się pan nie przejmuje, najważniejsze, by założył pan koszulę w paski, bo dobrze wypada na ekranie. To co pan powie, nie ma znaczenia” – wypowiedź Herberta zapamiętana przez Romanę Gimes i opublikowana w: tejże, *Zbigniew Herbert i Węgrzy*, w: *Strażnik pamięci w czasach amnezji. Węgrzy o Herbercie*. Wyboru dokonał Csaba Gy. Kiss; przeł., oprac. i wstępem opatrzył Jerzy Snopek. Warszawa, Wydawnictwo Studio Emka 2008, s. 47.

28 lipca – Zbigniew Herbert, *Giotto albo u źródła*, „Panorama Północy” 1963, nr 30 (28 lipca), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 339–340.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

31 lipca, środa – Londyn – zapis w kalendarzu: „13.00 BBC Christopher Holme”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Christopher Holme (1905–1991), angielski dziennikarz i realizator radiowy, tłumacz – zob. 14 października 1963 r.

sierpień – Zbigniew Herbert, *Wypożyczalnia* [II], „Ty i Ja” 1963, nr 8 (sierpień), s. 35.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, t. 2, dz. cyt., s. 161–164.

3 sierpnia, sobota (stempel) – Londyn – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Niestety w Londynie (istotnie to dziura, ale jakaż śliczna; lubię miasta z zakamarkami, miasta organiczne jak wnętrze brzucha) będę musiał siedzieć jeszcze co najmniej miesiąc bo kręcę interesy z BBC, żeby zarobić trochę grosza. […] Alvarez obiecał mi pomóc i mówi że są szanse na wydanie mego tomiku”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 25.

4 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Fra Angelico*, „Panorama Północy” 1963, nr 31 (4 sierpnia), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 341–342.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

6 sierpnia, wtorek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „12^{30} prof. Szyszko Bohusz”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi najpewniej o Mariana Bohusza-Szyszko (1901–1995), malarza, krytyka sztuki, publicystę, a nie o Zygmunta Bohusza-Szyszko (1893–1982), generała Wojska Polskiego, po II wojnie światowej na emigracji w Londynie, działacza kombatanckiego, publicystę.

8 sierpnia, czwartek – Londyn

– zapis w kalendarzu: „14^{00}–16^{40} BBC”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– kolacja u Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, na której byli również Halina i Bolesław Taborscy.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

11 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Następca Giotta*, „Panorama Północy” 1963, nr 32 (11 sierpnia), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 343.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

12 sierpnia, poniedziałek – Londyn – po południu na obiedzie u Haliny i Bolesława Taborskich.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

13 sierpnia, wtorek – Londyn

– zapis w kalendarzu: „11^{00} British Museum / Andrzej Busza / $15^{\underline{00}}$ BBC Mrs Dorothy Baker”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Andrzej Busza (ur. 1937), poeta, od 1947 r. mieszkał w Anglii, od 1964 r. mieszka w Kanadzie.

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„ogromnie się ucieszyłem listem i kartką z domu, a przede wszystkim radosną wiadomością, że Tatuś czuje się lepiej. Modliłem się o to w starożytnej katedrze św. Albina (St Albans). […] Mieszkam teraz w samotnej willi mego angielskiego przyjaciela, który wyjechał na wycieczkę w Alpy, zostawiając mi dom i nieźle zaopatrzoną piwniczkę. Na weekendy wyjeżdżam poza Londyn. […] Leczę zęby u bardzo sympatycznego Austriaka, który po godzinnym, prawie bezbolesnym świdrowaniu ucina sobie ze mną pogawędkę w języku Goethego. […] Byłem na party w bardzo poważnej firmie wydawniczej Faber und Faber. […] Mam zaproszenie do Oxfordu i chyba tam pojadę w drugiej połowie sierpnia”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 200.

♦ St Albans Cathedral znajduje się w mieście St Albans, położonym ok. 32 km na północny zachód od Londynu.

♦ „mego angielskiego przyjaciela” – Al Alvarez mieszkał w Londynie przy 74A Fellows Road.

– list do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„Zleciał już miesiąc i ani się obejrzałem. [...] Po angielsku już jakoś gadam i staram się jak najczęściej kontaktować z Anglikami, gdyż to najlepsza sposobność do nauki”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 350.

– list do Zdzisława Najdera:

„Mieszkam u Ala. Dziś rano się zatrzasnąłem i musiałem po dzikim winie na pierwsze piętro wspinać się. Spadłem tylko raz, ale za to na różę.

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 1.

14 sierpnia, środa (stempel) – Londyn – list do Czesława Miłosza, odnoszący się do jego oceny wiersza *Studium przedmiotu*, m.in.:

„Proszę mi, Książę, wybaczyć, ale sądzę że Jego wysokość nie zrozumiała utworu pt. *Studium przedmiotu*. Nie jest on bowiem wcale zaprzeczeniem materii istniejącej. Traktowanie wiary jako przedmiotu pracy sawantów jest dla mnie równie obrzydliwe jak dla Księcia”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 27.

18 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Malarstwo jest rzeczą umysłu*, „Panorama Północy” 1963, nr 33 (18 sierpnia), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 344–345.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

18 sierpnia, niedziela – Londyn – wieczorem z Bolesławem Taborskim u Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

25 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Leonardo*, „Panorama Północy” 1963, nr 34 (25 sierpnia), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 346.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

19 sierpnia, poniedziałek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „6^{00} [–] Zbigniew Grabowski / 4^{00} Dr Stanberger [!]”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Zbigniew Grabowski (1903–1974), powieściopisarz, tłumacz, od II wojny światowej w Anglii, pracował w Sekcji Polskiej BBC, od 1969 r. mieszkał w Kanadzie.

20 sierpnia, wtorek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „8^{00} Niemojowski”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

21 sierpnia, środa – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „4^{00} p. Zbigniew Grabowski / Bush House / 17^{30} p. Danielewicz”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Bush House – wówczas siedziba Serwisu Zagranicznego BBC.
- Maria Danilewicz Zielińska (1907–2003), pisarka, bibliograf, krytyk literacki.

22 sierpnia, czwartek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „6^{30} Adam Czerniawski”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

23 sierpnia, piątek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „[–] / 1^{00} Ognisko”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi o Ognisko Polskie w Londynie – zob. 25 lutego 1959 r.

26 sierpnia, poniedziałek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „7^{30} Dafnis Jerzy Niemojowski”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Być może chodzi o restaurację Daphne’s w Londynie.

27 sierpnia, wtorek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „4^{00} B.M. p. Grabowski”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi o Zbigniewa Grabowskiego.

31 sierpnia, sobota – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „«Ptaki» Hitchcocka”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

sierpień/wrzesień – Londyn – list do Heinricha Kunstmanna, w którym odpowiada na jego pytania o kwestie językowe w *Lalku*, pisze także m.in.:

> „Pędzę teraz do biblioteki British Museum, gdzie studiuję Celtów. Mieszkam wciąż daleko od Śródmieścia. Pracuję ciężko. Nigdy nie kładę się spać przed drugą w nocy”.

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 96.

1 września – Zbigniew Herbert, *O człowieku, który chciał stworzyć świat*, „Panorama Północy” 1963, nr 35 (1 września), s. 11.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 347.

- Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

1 września, niedziela – Londyn

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Mieszkam teraz u swoich przyjaciół Czajkowskich […]. Mój dzień wygląda na ogół tak: o 8-mej wyjeżdżam z przyjaciółmi ich samochodem do miasta. O 10 jestem w Bibliotece British Museum i siedzę tam do 5. A dwa dni w tygodniu do 8-mej studiuję Celtów, historię Londynu i architekturę londyńską. Na obiad wyskakuję około 1-szej. Zwykle jestem gdzieś proszony. […] W bardzo dobrym miesięczniku amerykańskim „Hudson Review" ukazały się moje wiersze, a także w kwartalniku uniwersyteckim „Polish Review". Odbitek jeszcze nie dostałem, w BBC (polskim) będzie wywiad ze mną we wrześniu. [...] Wieczorem chodzę do kina. [...] Na weekend zwykle przyczepiam się do któregoś z samochodowych przyjaciół i wyjeżdżam poza Londyn. Zwiedziłem już St Albans (katedra romańsko-gotycka), Salisbury […], Stonehenge […]. Gromadzę materiał, robię notatki i kupuję książki potrzebne do pisania".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 206–207.

- W „The Hudson Review" (Nowy Jork) 1963 nr 19 ukazały się utwory poetyckie Herberta w przekładzie Petera Dale'a Scotta: *Dojrzałość*, *Do Marka Aurelego*, *Dwie krople*, *Epizod w bibliotece*, *Magiel*, *Wiatr i róża*
- W „The Polish Review" (Nowy Jork) 1963 nr 2 ukazały się wiersze Herberta w przekładzie Magdaleny Czajkowskiej: *Apollo i Marsjasz*, *Chciałbym opisać*, *Jedwab duszy*, *Studium przedmiotu*.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„[…] Pan jest i pozostanie dla mnie idealnym tłumaczem-poetą. Piszę to wszystko nie dlatego, aby się łasić o nowe względy. Zrobił Pan bardzo wiele, żeby nas poznano w Niemczech i to w ciężkich warunkach, gdy raz po raz nić porozumienia się rwie. Nie tylko z powodu koszmarnej biurokracji, ale niesolidności samych autorów. […] Zbieram w Anglii materiały do nowej książki szkiców o zachodnio-europejskiej cywilizacji. Będzie to jakby dalszy ciąg mego *Barbarzyńcy w ogrodzie*. Książką tą interesował się p. Geisenheimer, ale nie mogłem nawiązywać z nim kontaktów w czasie jego pobytu w Warszawie. […] Siaduję w bibliotece British Muzeum tam, gdzie Karol Marx pisał groźny *Kapitał* i zajmuję się Celtami. Bardzo lubię dzieje narodów wytępionych. Nie mam żadnego polskiego stypendium; Stypendium Forda, które otrzymałem dwa lata temu, nie mogę przyjąć, gdyż Fundacja ta zerwała oficjalne kontakty z Polską. […] Mam dobre kontakty z intelektualistami angielskimi. Bardzo są mili, ale ich poglądy zwłaszcza tzw. lewicy są denerwujące dla tych, którzy znają Machinę".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 42–43.

- „materiały do nowej książki szkiców o zachodnio-europejskiej cywilizacji" – chodzi o to planowany i niezrealizowany tom szkiców *Saga o podboju*.
- „p. Geisenheimer" – właśc. Ernst-Wilhelm Geisenheyner – zob. list Herberta do rodziców z początku maja 1963 r.
- Karl Marx (1818–1883), filozof niemiecki.

– widokówka (stempel: 2 SEP) do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Siedzę w Londynie i pilnie się uczę. Zbieram materiał do nowej książki, parę razy byłem poza Londynem. Marzę o wyskoku do Szkocji, ale nie wiem, czy mi się złoży. W tych dniach załatwiam sprawę przedłużenia wizy brytyjskiej. Jeśli się uda zostanę dłużej i wrócę z większą walizką doświadczeń i materiałów. […]

Bądź łaskaw przekazać najlepsze życzenia imieninowe Rajmundowi. Mam tylko jedną kartkę (a jest niedziela) i nie mogę tego zrobić osobiście”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „życzenia imieninowe Rajmundowi” – chodzi o Rajmunda Walczykiewicza, brata Władysława.

2 września, poniedziałek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „1^{00} Encounter / 5^{30} Zygmunt”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Encounter” – brytyjski miesięcznik literacki i polityczny wydawany wydawany przez Kongres Wolności Kultury. W numerze 2 pisma z 1961 r. ukazał się przekład Czesława Miłosza wiersza Herberta *Tren Fortynbrasa*.

♦ Może chodzić o Zygmunta Ławrynowicza (1925–1987), poetę mieszkającego po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii, współtwórcę grupy poetyckiej „Kontynenty”.

4 września, środa (stempel) – Londyn – pocztówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Dziś składam w Home Office podanie o przedłużenie pobytu w Anglii”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 208.

8 września – Zbigniew Herbert, *Rafael, albo przekleństwo naśladowców*, „Panorama Północy” 1963, nr 36 (8 września), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 348.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

12 września, czwartek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „9^{00} Al”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Ala Alvareza.

15 września – Zbigniew Herbert, *Van Eyck – słońce Północy*, „Panorama Północy” 1963, nr 37 (15 września), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 349.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

16 września, poniedziałek – Londyn

– wypełnia rewers British Library na książkę: [Imbrie] Buffum, *L'Influence du voyage*…, 1941.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 84, k. 43.

– zapis w kalendarzu: „Susan / Pub Great [–]”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi zapewne o Susan (Sue) Alliston, angielską poetkę, która pracowała w wydawnictwie Faber & Faber i była kochanką Teda Hughes'a.

17 września, wtorek – Londyn – list do Heinricha Kunstmanna, w którym odpowiada na jego pytania o kwestie językowe w *Lalku*, pisze także m.in.:

„ostatnio przeżywałem atak biurokracji; odparcie jego zajęło mi wiele czasu i sił, ale wreszcie udało mi się wyklarować moją sytuację. W Anglii zostanę do grudnia. Potem wyjeżdżam do Paryża. […] Jestem tutaj na własny rachunek, gdyż nie mogę przyjmować żadnego stypendium. Jak wiadomo bowiem kapitaliści niby dają stypendia literatom ze wschodu, ale po to, aby wciągnąć ich do roboty szpiegowskiej".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 98.

18 września, środa – Londyn – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Udało mi się załatwić przedłużenie wizy o trzy miesiące, wyjadę więc z Anglii około połowy grudnia prawdopodobnie do Paryża, a potem do Włoch. Czytam teraz Montaigne'a i Goethego (ich włoskie peregrynacje), bardzo to ciekawe i może z tego urośnie szkic, niby naukowy «wstęp do teorii podróży». […] Do mistrza Geisenheynera napisałem w języku Byrona, że proszę go, aby był łaskaw nie zajmować się moją książką. Nigdy mu nie dawałem żadnej opcji, pytałem go tylko, czy go *Barbarzyńca* interesuje, na co nie odpowiedział. Jeśli jest Pan tak dobry i zechce się Pan zająć umieszczeniem tej książeczki w wybranym przez siebie wydawnictwie, będę szczerze wdzięczny i zobowiązany. […] Urządziłem sobie dzięki zmotoryzowanym przyjaciołom małą przejażdżkę po okolicach Londynu. […] Raz jeszcze zadumałem się głęboko nad tajemnicą pederastii jako takiej. Ta międzynarodówka jest tutaj bardzo silna i wpływowa. I prawie tak liczna jak lewicowcy, admiratorzy Jewtuszenki i zwolennicy finansowania kultury przez państwo".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 47–48.

♦ „niby naukowy «wstęp do teorii podróży»" – Herbert powrócił do tego pomysłu w 1965 r., napisał wówczas esej *Pana Montaigne'a podróż do Italii*, pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1966 nr 10 (6 marca), s. 6.

♦ Jewgienij Aleksandrowicz Jewtuszenko (1932–2017) – rosyjski pisarz, który zadebiutował tomem wierszy *Razwiedcziki griaduszczego* (1952).

19 września, czwartek – Londyn

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Dobry Al załatwił mi przedłużenie, tak że zostanę tu do grudnia. Marzę o wypadzie do Szkocji i o zobaczeniu katedr; lista rzeczy, które muszę poznać puchnie i spać nie daje po nocach. […]. Czajkowszczaki bardzo zapracowane, nie mieszkam teraz u nich, ale widujemy się w każdy weekend. […] Od Pełczyńskiego miałem enigmatyczne zaproszenie na «herbatę», więc postanowiliśmy z Czajkowskimi i jeszcze paroma osobami pojechać do niego z własnymi wiktuałami i wybić mu z głowy jego snobizm i obyczaje".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 3.

♦ Stempel na aerogramie: Kilburn / 19 Sep / 1963.

– list (stempel: 20) do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Piszę krótko, bo muszę pędzić na umówione spotkanie i w tych dniach przenoszę się na nowe lokum (6-te z kolei). Trzy tygodnie mieszkałem w opuszczonym przez moich przyjaciół domu z telewizorem i wszelkimi wygodami i w dodatku bardzo korzystnym punkcie Londynu. […] Czuję się dobrze, palę mało, bo przeszedłem na fajkę, a to raczej zabawa niż palenie”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 212.

– pocztówka (stempel) do Leopolda Tyrmanda, m.in.:

„Pogoda tu koszmarna, a ustrój taki więcej niesocjalistyczny, więc doprawdy nie wiem, dlaczego jest mi dobrze. Pracuję pilnie jak mrówka i bibliotece British Museum, tam, gdzie Lolo M. napisał swą pracę o kapitalizmie. Mam zamiar ruszyć się trochę po Anglii. Zostanę tutaj do Świętego Mikołaja, a potem zjadę do Paryża”.

▪ IPN BU 0204/2 t. 6.

♦ „Lolo M.” – chodzi o Karla Marksa (1818–1883), autora *Kapitału*.

20 września, piątek (stempel na aerogramie) – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Załatwiłem właśnie przedłużenie pobytu w Anglii do grudnia, co umożliwi mi uzyskanie wizy do Francji. […] Pracuję tu jak wół w bibliotece British Museum, zbieram materiały do nowej książki. Żyję jak dotychczas z honorariów, które się tu zebrały i z różnych robótek pseudo-literackich”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

22 września – Zbigniew Herbert, *Światło, ciemność i ruch*, „Panorama Północy” 1963, nr 38 (22 września), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 350–351.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

*** 24 września, wtorek** – data wystawienia angielskiej karty pobytowej.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 12.

26 września, czwartek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „imieniny Zająca / 8^{00} [–] Imieniny / Justyny Darowskiej”.

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Justyna Darowska – prawdopodobnie chodzi o córkę Jana Darowskiego.

29 września – Zbigniew Herbert, *Najbardziej ludzki*, „Panorama Północy” 1963, nr 39 (29 września), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 352–353.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

29 września, niedziela – Londyn – wypełnia rewers British Library na książkę: [Charles de] Brosses, *Lettres historiques…*, 1931.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 84, k. 42.

2 października, środa – Londyn – wypełnia rewers British Library na książkę: [Michel de] Montaigne, *Journal du voyage…*, 1895.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 84, k. 44.

2 października, środa

– Londyn – datacja brulionu wiersza o inc. „jest świeża…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 81, k. 3r.

♦ Pierwodruk w zbiorze *Wiersze*, wydanym w 1964 r. w Londynie na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich, druk w tomie *Napis* (listopad 1969).

– Stanmore – datacja brulionu prozy poetyckiej *Próba rozwiązania mitologii*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 81, k. 5r.

♦ Pierwodruk w zbiorze *Wiersze*, wydanym w 1964 r. w Londynie na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich, druk w tomie *Napis* (listopad 1969).

3 października, czwartek – Londyn – list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Ja czuję się dobrze, ale moi przyjaciele doszli do przekonania, że na Zachodzie trzeba się leczyć. Więc oprócz dentysty, którego pilnie odwiedzam, byłem wczoraj u ortopedy, który bardzo źle wypowiadał się o Grucy, dał mi różne maści i medykamenty. Na zmianę pogody noga mi trochę dokucza, jeśli dużo chodzę (a to jest bądź co bądź mój zawód – pielgrzym)”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 213.

6 października – Zbigniew Herbert, *Dziwne przypadki dzieł sztuki*, „Panorama Północy” 1963, nr 40 (6 października), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 354–355.

♦ Z cyklu „Felieton z obrazkiem”.

8 października, wtorek – Londyn

– list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„Staram się pisać, a przynajmniej uporządkować zebrane materiały. Naszkicowałem już plan nowej książki. […] Ponieważ ostatnio czułem się podle, poszedłem do lekarza. Lekarz, światowa sława od serca, potraktował mię poważnie, zrobił wszystkie analizy (na miejscu), łącznie z elektrokardiogramem (och kapitaliści, kapitaliści), po czym orzekł, że mam nerwicę, niskie ciśnienie, a właściwie jestem zdrów jak ryba”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 214–215.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Odpisuję ze zwłoką, bo trochę chorowałem. Pogoda na Wyspie fatalna, w katedrach przeciągi, więc się trochę zaziębiłem. Myślałem też, że nawaliło mi serce – ale lekarze orzekli, że będę żył i nic mi właściwie nie brakuje (poza spokojem regularnym, mieszczańskim trybem życia i podobnymi luksusami). […] Moja produkcja dramatyczno-słuchowiskowa jest w ręku Dr. Heinricha Kunstmanna, z którym (konspiracyjnie oczywiście), bo poza wszelkimi zezwoleniami i ZAiKS'em (banda) kolaboruję od lat. Żadnego z jego tłumaczeń nie czytałem, ale jest to jegomość lojalny i przyjacielski. Czy słyszał Pan coś o nim jako tłumaczu? Koresponduje on ze mną w języku Goethego".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 51–52.

13 października – Zbigniew Herbert, *Malarz królów i błaznów*, „Panorama Północy" 1963, nr 41 (13 października), s. 11.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 356–357.

♦ Ostatni z cyklu „Felieton z obrazkiem".

9 września, środa – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „Royal Festival Hall".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

11 września, piątek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „1^{00} BBC Al / Dobrochna […]".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Al." – Al. Alvarez.
♦ Dobrochna Strumiłło-Olkiewicz (1932–1993), historyk sztuki.

12 września, sobota – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „12^{30} Biblioteka Polska […]".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

14 października, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „London ↓ / Leeds / York".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

15 października, wtorek – Ripon (Szkocja)

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ruszyłem teraz trochę po Anglii, gdyż ostatnio zramolałem okropnie od książek. Jadę teraz na Północ. Do Londynu wrócę około 27 […] Pozdrawiam Cię bardzo serdecznie z Ripon, w którym siedzę nie wiadomo po co, ale jutro ruszam do Durham (romańska katedra)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„York bardzo piękny i zwiedzałem go wg instrukcji Magdy, to znaczy wąchając".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 13.

– zapis w kalendarzu: „York / Ripon / Fountains Abbey / Durham".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

16 października, środa – Durham (Szkocja)

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Nasze wojska uderzyły dziś rano wzdłuż szosy Straton [!]-Ripon na stare opactwo cystersów Fountain Abbey, obracając je w ruinę […]".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 14.

– list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Bądź łaskaw przeprosić P.T. Czytelników za przerwę. Do dalszych felietonów zabiorę się w listopadzie. Zebrałem już co nieco materiału, ale nie ma sensu pisać po jednej sztuce, wolę skończyć kilka i przesłać Tobie. Myślę o tym zadaniu (upowszechnianie sztuki wśród Czytelników «Panoramy») poważnie, choć, być może, nie sprawdza się to w realizacji. Proszę zatem o cierpliwość, a jeśli to niemożliwe, napisz szczerze, czy mam ciągnąć dalej".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 119.

♦ „Do dalszych felietonów zabiorę się w listopadzie" – Herbert pisze o ewentualnej kontynuacji cyklu felietonów o malarstwie, które ukazywały się w „Panoramie Północy" co tydzień od numeru 27 z 7 lipca do numeru 41 z 13 października 1963 r.

– zapis w kalendarzu: „Durham / Alnwick / Edinburgh".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

17 października, czwartek (stempel: 18) – Edynburg (Szkocja)

– widokówka do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów, m.in.:

„dziś po południu wyjechałem z Durham (piękna katedra romańska), dotarłem do Newcastel i w ostatniej minucie (jak to zawsze Zbysio) złapałem autobus do Edynburga".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 217.

– zapis w kalendarzu: „Edinburgh".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

18 października, piątek – Edynburg (Szkocja)

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Dzisiaj wdrapałem się na górę koło Edynburga i oczywiście spadłem trochę (niegroźnie). […] Jestem bardzo szczęśliwy, żeście mnie wypchnęli w świat".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 14.

– zapis w kalendarzu: „Edinburgh”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

19 października, sobota – zapis w kalendarzu: „Aberdeen”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

20 października, niedziela

– zapis w kalendarzu: „Aberdeen”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– Inverness (Szkocja) – pocztówka (stempel: 21) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„nie macie pojęcia, jakie to miłe i poczciwe bydlę ten potwór z Loch Ness”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 15.

21 października, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Inverness / Fort William”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

22 października, wtorek – zapis w kalendarzu: „Ballachulish / Appin Creagan Benderloch / Oban”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

23 października, środa – zapis w kalendarzu: „Oban ↓ / „Lochearn” Mull / Craignure / Fion[n]phort / [–]”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

24 października, czwartek – zapis w kalendarzu: „↓ Phionport [!] ↓ / Iona / ↓ Phionport [!] / Miss Isemonger”.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Przy datach 28 i 29 października zapisane obcą ręką adresy: „Mr + Mrs Forman Kintra / by Fionnphort / Isle of Mull Argyll / Scotland” i „Miss Joan Isemonger / Fionnphort / Isle of Mull Argyll”. Argyll to nazwa hotelu na wyspie Iona.
- O pobycie na wyspie Iona Herbert pisał w szkicu *Holy Iona*, m.in.: „Tylko dzięki wyjątkowej życzliwości szkockich rybaków – jako że pora była późna i regularna żegluga statkiem od paru tygodni zawieszona – dotarłem na wyspę Mull. Pustym autobusem przeprawiłem się na drugi jej koniec, do małej osady rybackiej (jeśli osadą godzi się nazwać parę rozproszonych domków) położonej na wprost Holy Iona. Tutaj gospodyni, u której zamieszkałem, wydzwaniała w ciemną noc rybaków, którzy zechcieliby popłynąć ze mną. […] Na Holy Iona jest klasztor i kościół – jeden z najpiękniejszych zespołów romańskich Północy. […] W środku zabudowań klasztornych – *chiostro*. *Chiostro* włoskie jest zawsze rajem zamkniętym w architekturę arkad, rajem z fontanną, pełnym kolorowych kwiatów i krzewów. Tutaj tylko soczysta trawa, a w środku bardzo nowoczesna, ale nieburząca nastroju rzeźba przedstawiająca Madonnę. Na rzeźbie napis, żeby było dziwniej, po francusku. Ów napis brzmi: «Leo Lipschitz – Żyd wierny wyznaniu swoich przodków – wyrzeźbił tę Madonnę, aby ludzie porozumieli się między sobą i aby duch zapanował na ziemi. Do portu, gdzie czekał na mnie cierpliwy rybak, idzie się przez cmentarz. W rudej trawie leżą płyty grobowe panów szkockich. Przez

butwiejące liście i słoną wodę płyną do swej dalekiej wieczności rycerze zakuci w skorupę zbroi. Ich rysy są nie do odczytania. Płaskie, podobne do siebie twarze owadów. Wróciłem na wyspę Mull. Po kolacji gospodyni prosiła mnie, abym postawił małą lampkę w oknie wychodzącym na Holy Iona. Taki jest zwyczaj. Nocą światła obu wysp rozmawiają ze sobą".

25 października, piątek – zapis w kalendarzu: „7 Phionport [!] / ↓ / Oban / ↓ Glasgow – Rembrandt / ↓ / 10 pm Carlisle".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ W Glasgow obrazy Rembrandta znajdują się w Kelvingrove Art Gallery and Museum.

26 października, sobota – Carlisle (Anglia)

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Pogoda dopisuje i nic nastroju nie psuje. Zwiedziłem wała Hadriana, frajda to niesłychana".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 16.

– zapis w kalendarzu: „Carlisle / Haxam / Wall Hadrian / Carlisle […]".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Haxam" – właśc. Hexham, miejscowość niedaleko której znajduje się Mur Hardiana – rzymski wał obronny zbudowany w II w.

27 października, niedziela – zapis w kalendarzu: „Carlisle / Crewe / Chester".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ W Chester Herbert mógł zwiedzać Grosvenor Museum, o czym świadczą dwie książki z jego biblioteki z notkami „Chester, październik 1963": Graham Webster, *A short guide to the Roman inscriptions and sculptured stones in the Grosvenor Museum, Chester*. Chester, Griffith 1962 i Graham Webster, *The Roman army. An illustrated study*. London, Tinling 1956.

28 października, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Chester / Chirk / Leamington Spa / Stratfort [!] / Comedy of Erros [!]".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Comedy of Erros" – właśc. *The Comedy of Errors*, sztuka Shakespeare'a, którą zapewne Herbert oglądał w Royal Shakespeare Theatre w Stratford-upon-Avon.

31 października, czwartek – Londyn – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„[…] przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, ale dopiero wczoraj w nocy wróciłem z wypadu do Szkocji. Bardzo mi się to udało: wlazłem na Ben Nevisa, żeglowałem ku Hebrydom. Środki miałem raczej skromne, co wyzwala ulissesową przebiegłość i zaostrza widzenie rzeczy. […] Mam zamiar zostać na Zachodzie jeszcze rok. Nie wiem czy mi się to uda. Na razie przygotowuję wyjazd do Francji. Masa roboty z porządkowaniem zebranych materiałów, książek, starania o wizę i inne przyjemności. O Wiedeń, wspomniany w kartce Pana, chętnie bym zawadził, ale dopiero późną jesienią przyszłego roku. W Londynie będę siedział do końca miesiąca".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 53–54.

♦ Ben Nevis – najwyższy szczyt Szkocji i całych Wysp Brytyjskich o wysokości 1344 m n.p.m.
♦ Hebrydy – archipelag wysp położonych wzdłuż północno-zachodnich wybrzeży Szkocji.

*** 1 listopada, piątek** – w Otwocku umiera ojciec, Bolesław Herbert.

▪ Materiały rodzinne, BN Rps Akc. 18021, t. 2.
▪ Grób na cmentarzu parafialnym w Otwocku, sektor III, rząd 2, nr 5.

6 listopada, środa

– Londyn

– niewysłany list do rodziców, Marii i Bolesława Herbertów:

„Przedwczoraj miałem wyrywane zęby w szpitalu. Pięknie to i bezboleśnie zrobili, dopiero potem uhu, uhu, o czym mnie lojalnie uprzedzono. Dziś dopiero sklejam się do kupy i zaczynam pracować. A roboty co niemiara. Od czasu do czasu wyskakują imprezy, które nie sposób wyminąć (jak dzisiejszy wieczór autorski w Birmingham)".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 220.

– niewysłany list do Haliny i Tadeusza Żebrowskich:

„Piszę chaotycznie, bo za kilka minut wyjeżdżam do Birmingham na wieczór autorski, po angielsku (trema), jestem spuchnięty, bo w poniedziałek wyrywali mi zęby (trzy sztuki). […] Bardzo martwię się zdrowiem Tatula".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 354.

– Birmingham – wieczór autorski w Birmingham College of Arts z udziałem Teda Hughesa i Ala Alvareza.

▪ List Marshalla P. Jonesa do Herberta z 13 listopada 1963, BN Rps Akc. 17964 t. 4.
▪ List Herberta do Czesława Miłosza z 13 listopada 1963 r. – zob. tamże.

♦ Ted Hughes (1930–1998), poeta angielski.

7 listopada, czwartek – Londyn – przypuszczalne spotkanie z Jerzym Niemojowskim – na podst. dedykacji Niemojowskiego w książce: Ezra Pound, *Maska i pieśń*. Przeł. Jerzy Niemojowski. Monachium, Nakładem Elizabeth Kottmeier i Igora J. Kosteckiego 1960: „Mistrzowi Mistrzów Wierszydła Mistrza Z. Herbertowi J. Niemojowski *Dan Hampstediae Sumatriensis* 7.XI.63".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ „*Dan Hampstediae Sumatriensis*" (łac.) – Dan w sumatrzańskim Hampstead.

9 listopada, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „→ T. Sułkowski / p. Bednarczyk 20^{00}".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Zapewne Herbert rozmawiał z Czesławem Bednarczykiem o Tadeuszu Sułkowskim (1907–1960), poecie, dziennikarzu, prozaiku, którego poznał w 1959 r. w Londynie – zob. 1 lutego 1964 r.

10 listopada, niedziela – Londyn – u Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich spotkanie z Bolesławem Taborskim.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

11 listopada, poniedziałek – [Londyn] – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Wbrew temu co piszesz uważam, że należało mnie zawiadomić, że zostałem skrzywdzony tym wykluczeniem".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 4.

♦ W liście z 2 listopada Zdzisław Najder pisał m.in.: „Twój Ojciec umarł wczoraj po południu. Już od dwu tygodni było z nim niedobrze, ale bardzo prosił, żeby Cię nie alarmować; Mama też o to prosiła. Nie było sensu, żebyś przyjeżdżał" – BN Rps Akc. 17987 t. 1.

12 listopada, wtorek – Londyn

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Niedawno wróciłem do Londynu […] Niedawno drogą okrężną, gdyż chciano mnie «oszczędzić», dowiedziałem się, że zmarł mój Ojciec. Proszę nic o tym nie mów. Nie znoszę kondolencji itp.".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

– zapis w kalendarzu: „6–8 Nowosielski".

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi najpewniej o Jerzego Nowosielskiego (1923–2011), malarza, rysownika i teoretyka sztuki, który w listopadzie 1963 r. miał wystawę swoich obrazów w Cassel Gallery w Londynie.

13 listopada, środa – Londyn – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Bez mojej wiedzy zrobiono mnie redaktorem miesięcznika «Ty i Ja» (moda, przepisy kulinarne, wywiady z aktorami a czasem Camus na ozdobę). Po «Przeglądzie Kupieckim» jest to mój drugi dziwny etat redakcyjny. W dzień śmierci ojca* miałem wieczór autorski w Birmingham. Wprowadzał Alvarez, czytał Ted Hughes (mąż Sylvii Plath). Udało się. Bili brawo Czesławie".
* zawiadomiono mnie znacznie później

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 32.

♦ Od lipca do grudnia 1963 r. nazwisko Herberta znajdowało się w stopce redakcyjnej – jako członka zespołu – miesięcznika ilustrowanego „Ty i Ja"; w lipcu i sierpniu 1963 r. (zob. tamże) Herbert zamieścił w nim omówienia nowości wydawniczych.

♦ „W dzień śmierci ojca miałem wieczór autorski w Birmingham" – Bolesław Herbert zmarł 1 listopada, wieczór autorski w Birmingham odbył się 6 listopada.

♦ Sylvia Plath (1932–1963), poetka amerykańska, od 1958 r. żona Teda Hughesa, w lutym 1963 r. popełniła samobójstwo; Herbert tłumaczył jej wiersze.

22 listopada, piątek – Londyn – przyjęcie u Adama i Anny Czerniawskich, na którym byli również Halina i Bolesław Taborscy, Magdalena i Zbigniew Czajkowscy, Krystyna i Czesław

Bednarczykowie, Jan Darowski z żoną, Maria Badowicz i Andrzej Busza oraz angielski krytyk Derwent May z żoną.

▪ Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 108.

♦ Krystyna Bednarczyk (1923–2011), poetka i jej mąż Czesław (1912–1994), poeta i prozaik; Bednarczykowie mieszkali po II wojnie światowej w Londynie, gdzie założyli wydawnictwo Oficyna Poetów i Malarzy, ponadto Bednarczyk w latach 1967–1980 wydawał i był redaktorem naczelnym czasopisma „Oficyna Poetów".
♦ Maria Wanda Badowicz (zm. 1972), współpracowniczka Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa najpierw w Monachium, następnie w Londynie; współpracowała również z londyńskimi „Wiadomościami".
♦ Derwent May (1930–2020), angielski pisarz i krytyk literacki i jego żona Jolanta Sypniewska.

23 listopada, sobota – Londyn

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Staram się jakoś dać sobie radę, choć nie zawsze to wychodzi. Na szczęście jestem zawalony robotą i jakoś niosę ten kosz mokrej bielizny na plecach".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 5.

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Około 6 grudnia jadę do Paryża".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 6.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„to dobrze, że już Pan wrócił i cieszę się bardzo, że jakoś przypadła Panu do gustu moja Ojczyzna. Teraz może Pan lepiej zrozumie, dlaczego, mimo że miłośnik Zachodu, wracam do swego gniazda. Chociaż prawdę mówiąc, moje gniazdo to Lwów. […] Jeden egzemplarz *Spectaculum* otrzymałem. Znakomicie to wspólne nasze dzieło wypadło. Dziękuję".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 102–103.

♦ *Jaskinia filozofów* w przekładzie Kunstmanna ukazała się w tomie słuchowisk *Spectaculum Texte moderner Hörspiele*. Hrsg. Karl Markus Michel. Frankfurt/M, Suhrkamp 1963, s. 58–80.

27 listopada, środa – Londyn – rejestracja przez Ala Alvareza nagrania o poezji Herberta dla angielskiego radia – wprowadzenie Ala Alvareza, czytanie wierszy przez Teda Hughesa i Herberta.

▪ BN Rps akc. 17895.

4 grudnia, środa – Londyn – zapis w kalendarzu: „Londyn Gravelines Paryż"

▪ Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Francja, 5 grudnia 1963–ok. 22 lipca 1964

6 grudnia, piątek – Paryż – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„no i jestem w tym Paryżu. Zagrzebałem się, zakonspirowałem na wyspie Św. Ludwika 46, rue Saint Louis en l'Ile Paris 4 [...]; będę tu siedział co najmniej tydzień. Czytam, porządkuję papiery i trochę piszę. […] Wczoraj natknąłem się na p. Romanowicza, właściciela żony pisarki i księgarni «Libella». Powiedziałem mu, że jestem śledzony przez agentów «Świątyni Izydy». Powiedział: «Niech pan przyjdzie jutro na wernisaż do mojej galerii. Będzie dużo ludzi, to się pan rozerwie». I dał mi katalog. A z katalogu wynikało, że wystawiający artysta robi czarne skrzynie do złudzenia przypominające trumny, w których umieszcza stare buty, sznurki i druty. […] Przeczytałem zbiorek moich utworów w Waszym wydaniu, warto chyba coś dorzucić, bo to jakieś takie chude i niesilne. Będę pracował nad sobą".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 20–21.

♦ Kazimierz Romanowicz (1916–2010), właściciel Księgarni „Libella" na Wyspie św. Ludwika w Paryżu i działającej przy niej od 1959 r. Galerie Lambert, które prowadził wraz z żoną Zofią Romanowicz (1922–2010), prozatorką, publicystką i tłumaczką.

♦ „wystawiający artysta robi czarne skrzynie" – wystawa prac Andrzeja Meissnera (1929–2019), rzeźbiarza, lwowianina, odbyła się w dniach 6 grudnia 1963–8 stycznia 1964 r. w Galerie Lambert.

♦ „zbiorek moich utworów w Waszym wydaniu" – chodzi o pierwszą wersję wydanego przez małżeństwo Czajkowskich na powielaczu w kilkudziesięciu egzemplarzach tomiku *Wiersze*; znalazło się tam 17 utworów poetyckich: *Codzienność duszy*, *Przesłuchanie anioła*, *Sprawozdanie z raju*, *Zejście*, *Longobardowie*, inc. „Jest świeża…", *Miejsce*, *Postój*, inc. „wieczorne miasto", „inc. „góry z chwiejnie fioletowych…", inc. „co będzie / kiedy wiersze…", inc. „pod drzewem bez koloru…", *Brak węzła*, *Próba rozwiązania mitologii*, *Praktyczne przepisy na wypadek katastrofy*, *Zegarek na rękę*, *Kropka* (kolejność w zachowanym tomie w Księgozbiorze Czesława Miłosza – zob. BN KCM 7.872); zob. też 27 lipca 1964 r.

8 grudnia, niedziela (stempel: 9) – Paryż

– widokówka do Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Napisałem kilka wierszyków. Byłem na wystawie rodaka, który pracuje w drzewie i eksponował kolekcję trumien".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*. Oprac. Henryk Citko przy współpracy Anny Piotrowskiej. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2012, s. 14.

♦ „Byłem na wystawie rodaka, który pracuje w drzewie" – chodzi o wystawa prac Andrzeja Meissnera – zob. 6 grudnia 1963 r.

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Jeszcze się nie ujawniłem, więc jestem, a właściwie nie jestem. Jutro zrywam z izolacją, bo mi się rzuca na mózg. […] Wczoraj śniło mi się, że jestem z Wami na zabawie u Sulików".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 22.

♦ Bolesław Sulik (1929–2012), dziennikarz, scenarzysta, reżyser, w latach 1946–1991 mieszkał w Wielkiej Brytanii.

♦ W obszernym komentarzu do treści pocztówki, Magdalena Czajkowska wspomina, że Herbert był na zabawie u Sulików kilka dni przed wyjazdem z Anglii oraz: „Z zakamarków pamięci wyłania mi się obraz *cocktail party* i zabawianie pani domu, wysokiej, postawnej pani Sulikowej, ich tajemnicze zniknięcie w jesiennej mgle, interpretowane z żartobliwą hałaśliwością" – zob. *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 24.

16 grudnia, poniedziałek – mieszka u Katarzyny Dzieduszyckiej, przy 4, rue de Lanneau w Paryżu.

▪ Z listu Henryka Święcickiego do żony Marii z 16 grudnia 1963 (stempel poczt.): „Zbyszek jest już od kilku dni w Paryżu i mieszka u Kasi. Mają stale jakieś konflikty (to samo co w Polsce) lecz tym razem jak sądzę zostaną z sobą na zawsze" – prywatne zbiory Elżbiety Segerstrom.

19 grudnia, czwartek (stempel) – Paryż – kartka pocztowa do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„W ramach działalności ideologicznej upiłem asystenta Schaffa (taki marxista), który po trzeciej butelce wina wyznał mi wśród łkań, że woli socjalizm, że to jest «system łatwiejszy» (on, asystent, mało pracuje, ale i tak zostanie profesorem)".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 24.

♦ Nie udało się ustalić kim mógł być „asystent Schaffa".

20 grudnia, piątek – Paryż

– kartka pocztowa do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„właśnie pożegnałem Julię Hartwig, która jest Wami zachwycona, tak że byłem wprost zazdrosny. [...] Magda mnie zmobilizowała, tak że zatelefonowałem do tego faceta od Forda. Nie było, ale rozmawiałem z sekretarką wcale przytomnie i zaklepałem widzenie na jutro. […] Ustaliłem sobie święta. W pierwszy dzień jem z Mrożkiem i jego żoną indyka nadziewanego! Uczę się historii Hiszpanii i pewnie w marcu będę jechał na ośle, z gitarą na plecach i kwiatem za uchem".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 25.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Przeczytałem z uwagą Pana przekład. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby udało się jeszcze bardziej rozbudować, wzbogacić jego stronę rytmiczno-językową. W *Lalku* bowiem osoby (czy raczej głosy) określają się przez to, jak mówią. Używam celowo gwary wiejskiej, małomiasteczkowej, naleciałości obcych (rusycyzmów). To wszystko zestawione z wytartą, cwaniacko-zawodową, drętwą mową reportera i literacko-narcyzowatym tokowaniem poety".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 105.

♦ Tłumaczenie *Lalka* pt. *Die kleine Stadt* (*Małe miasteczko*) Kunstmanna nie było opublikowane, a jedynie wykorzystane w emisji słuchowiska – zob. 15 kwietnia 1964 r.

– widokówka z życzeniami świątecznymi do Joanny Guze, pisze też m.in.:

„I pomyśl czasem o mnie, ale bez współczucia, bo to ja wybrałem swój łańcuch i swoją gwiazdę".

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

♦ Joanna Guze (1917–2009), tłumaczka literatury francuskiej i rosyjskiej, historyk sztuki.

24–25 grudnia, wtorek–środa – wigilię Bożego Narodzenia i pierwszy dzień świąt spędza u Teresy Dzieduszyckiej, obecni są m.in. Katarzyna Dzieduszycka i Henryk Święcicki, który w liście do żony Marii z 30 grudnia 1963 r. pisał:

„Na wigilię byłem u Teresy. Był również Zbyszek z Kasią i jakaś starsza Pani (przyjaciółka Teresy). Nie było ani choinki, ani śpiewania kolęd. Jedynie ryba – prawdopodobnie leszcz (zresztą na pewno) i to wszystko. Na pierwszy dzień świąt znowu byliśmy u Teresy. Tym razem był jeszcze Sławomir Mrożek ze swą małżonką i przyjaciel Teresy ([–]). Był – tym razem – indyk i trochę wódki. Wyglądało to wszystko znacznie skromniej aniżeli nasz zwykły obiad".

- Prywatne zbiory Elżbiety Segerstrom.

27 grudnia, piątek – Paryż – zapis w kalendarzu: „17h 6 Quai d'Orleans" – może chodzić o odbiór Nagrody Kościelskich w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

- Kalendarz 1963, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

28 grudnia, sobota (stempel na kopercie) – Paryż – list z pozdrowieniami noworocznymi pisany przez Herberta, Katarzynę Dzieduszycką, Hannę Lisowską i Henryka Święcickiego do Jerzego Lisowskiego.

- Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

1964

8 stycznia, środa

– Brest

– odprowadza rodzinę Miłoszów odpływających do Ameryki na statku Ryndam.

▪ Andrzej Franaszek, *Miłosz. Biografia*. Kraków, Znak 2011, s. 618, 880 i fot. 50.

♦ Na statku Herbert podarowuje Miłoszom swój tomik *Wiersze* (wydany na powielaczu przez Magdalenę i Zbigniewa Czajkowskich – zob. 6 grudnia 1963 r.) z dedykacją: „Moim / Kochanym / Jance i Czesławowi Miłoszom / z czułością / te niedobre / wierszyki / poświęcę / Zbigniew / Na pokładzie statku «Ryndam»" – zob. BN KCM 7.872.

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Na Holenderkę się zgadzam, chociaż jej nie widziałem. Napiszę wkrótce duży list, bo już się właściwie zebrałem do kupy i będę pracował".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 26.

♦ „Na Holenderkę się zgadzam" – chodzi o tłumaczkę Gerardine Franken, która była zainteresowana przekładem sztuk Herberta.

– Hawr – widokówka (*Entre Honfleur et Trouville. La charmante petite église de Cricqueboeuf*) do Joanny Guze, m.in.:

„Ja żyję, piję litr mleka dziennie i jest nie najgorzej. Czytam dużo, choć chaotycznie i próbuję pisać, ale sama wiesz, jak to jest z tym strasznym pisaniem".

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

10 stycznia, piątek

– Hawr – widokówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„Wyrwałem się z Paryża na kilka dni do Bretanii i Normandii i dziś wracam".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 358.

– Paryż – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„W grudniu było mi źle. Francuzi zgubili moje papiery z Forda i dopiero teraz dostanę forsę. Na szczęście wpadła (jak śliwka w kompot) Nagroda Kościelskich, którą mi wręczył ambasador Kajetan Morawski w Bibliotece Polskiej, tuż koło biurka Mickiewicza. [...] Widziałem *Balkon* Geneta – klawe. Ja to jestem ten biskup i trochę generał. Nadto w Paryżu idzie duża wystawa Signaca. Dziś idę na *Ślub* Gombrowicza grany w teatrze Récamier. [...] Załączam dwa wierszyki. Jeszcze mi coś chodzi po łbie i wkrótce doślę, poczem zakończymy festyn. Aha, nasze wspólne dzieło *Reconstruction of a poet* zapowiadają na 25 I–31 I".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 27–28.

♦ Herbert, obok Zygmunta Kubiaka i Jana Winczakiewicza, był laureatem Nagrody Fundacji im. Kościelskich za 1963 r.; nagroda wynosiła 2500 franków szwajcarskich dla każdego

laureata – zob. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" (Londyn) 1964 nr 13 (15 stycznia) s. 3. Wręczenie nagrody odbyło się prawdopodobnie 27 grudnia 1963 r. – zob. tamże.

- Kajetan Dzierżykraj-Morawski (1892–1973), dyplomata, od 1939 r. we Francji, autor wspomnień, należał do jury Nagrody i Rady Fundacji im. Kościelskich.
- Jean Genet (1910–1986), francuski dramaturg i powieściopisarz.
- Paul Signac (1863–1935, francuski malarz neoimpresjonista; retrospektywna wystawa jego obrazów odbywała się od grudnia 1963 r. do lutego 1964 r. w Luwrze.
- „Załączam dwa wiersze" – do listu dołączony był wiersz *Na szczycie schodów* i proza poetycka *Chińska tapeta*.
- „poczem zakończymy festyn" – chodzi o zakończenie tomiku *Wiersze* – zob. 6 grudnia 1963 r. i 27 lipca 1964 r.

12 stycznia, niedziela (stempel) – Paryż – widokówka do Julii Hartwig, m.in.:

„W Paryżu ohydnie, więc wyjechałem na trochę do Normandii, żeby się ogrzać. Wlazłem do oceanu po pas i dostałem grypy, ale już wychodzę z tego świństwa".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 14.

24 stycznia, piątek (stempel) – Paryż

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Mam bardzo dużo roboty zarobkowej, ale to w końcu rzucę w kąt i będę coś pisał z brzucha".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 40.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Pracuję i jakoś leci, chociaż wciąż jak ten ptak na gałęzi. Jeśli ludowa nie zatęskni, zostanę na Zachodzie do jesieni. Uczę się tutaj różnych dziwnych rzeczy m.in. etnologii".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 57.

28 stycznia, wtorek – Paryż – datacja brulionu wiersza *Curatia Dionisia*.

- List do Leopolda Tyrmanda z 28 stycznia 1964 r. – zob. poniżej.

- Pierwodruk w zbiorze *Wiersze*, wydanym w 1964 r. w Londynie na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich, druk w tomie *Napis* (listopad 1969).

28 stycznia, wtorek – Paryż

– list do Leopolda Tyrmanda, m.in.:

„Siedzę przeważnie w bibliotekach i odpisuję różne mądre kawałki. Potem to niezdarnie pozszywam i wydam pod własnym nazwiskiem. Proceder mało szlachetny, ale dość popularny. Dzisiaj nad ranem napisałem wierszyk o rzymskiej kurewce. Czule. Mieszkam na wyspie świętego Ludwika. Dość wysoko i widać kawałek nieba. Pada teraz deszcz ze śniegiem. Byłbym Ci wdzięczny za taką przyjacielską przysługę: była tutaj Hania Budrewiczowa, chciałem ją odprowadzić na samolot, ale wypadły mi różne ważne sprawy, więc nie mogłem, przeproś ją w moim imieniu i pozdrów ich oboje".

▪ IPN BU 0204/2 t. 7, s. 379–380.

♦ „wierszyk o rzymskiej kurewce” – chodzi o wiersz *Curatia Dionisia*.
♦ „ich oboje” – chodzi o Hannę i Olgierda Budrewiczów.

– widokówka (stempel) do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Po nocach trochę siedzę i usiłuję pisać. Czuję się silny i po długim okresie załamania znów mam ochotę żyć i pracować”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Adres nadawcy: 46, rue Saint Louis en l’Ile, Paris 4ème.

29 stycznia, środa (stempel) – Maisons Laffitte

– pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Pracuję jak koń, zostanę tu parę dni. […] Dzisiaj o 5^{tej} nad ranem napisałem wierszyk i mam dużo pomysłów”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ „napisałem wierszyk” – prawdopodobnie chodzi o wiersz *Curatia Dionisia* – zob. 28 stycznia 1964 r.

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Ja zameldowałem się w samym sercu reakcji (to śmiertelna tajemnica), choć będę tu dwa dni. Staram się pracować i trzymać dzielnie, czego i Wam życzę”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 40.

– spotkanie z Józefem Czapskim, który w dzienniku pod datą 29 stycznia zapisał: „Prace – Herbert”.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 1988, s. 112.

1 lutego, sobota – Paryż – list do Czesława Bednarczyka, m.in.:

„Gryzie mnie sumienie (bez przerwy), że nie napisałem czegoś o Tadeuszu Szułkokim [!].

▪ BJ, Archiwum OPiM.

♦ Adres nadawcy: 46, rue Saint Louis en l’Ile, Paris IV.
♦ „o Tadeuszu Szułkokim” – chodzi o Tadeusza Sułkowskiego (1907–1960), poetę, dziennikarza, prozaika, którego Herbert poznał w 1959 r. w Londynie; wspomnienie o nim Herbert napisał – zob. maj 1965 r.

11 lutego, wtorek – Paryż

– widokówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„Staram się teraz o przedłużenie paszportu, więc o swoich dalszych planach nie piszę.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 361.

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

> Ja staram się nadrobić stracony czas i biegam między 3 bibliotekami – Narodową, Sztuki i Architektury i Polską (tuż koło mnie). [...] Czytam smutne polskie wierszyki, a wczoraj słuchałem odczytu biskupa Monaco (!), który stwierdził, że Polska była, jest i będzie natchnieniem narodów. […] Przeszedłem coś w rodzaju egzaminu ze sztuki greckiej, żeby wykazać, że można mnie posłać do tego kraju. […] Przesyłam dwa wierszyki zamiast pączków".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 41.

♦ W latach 1962–1971 biskupem Monako był Jean Rupp (1905–1983),
♦ Do listu dołączone rękopisy wierszy: *Pożegnanie miasta*, *Curatia Dionisia*.

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

> „[…] robota wali się na łeb i dusi. Czuję się dobrze i jak mogę ciągnę. Bardzo chciałbym wypocząć, ale czeka mnie jeszcze długa droga do Warszawy".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Adres nadawcy: 46, rue Saint Louis en l'Île, Paris IV.

około połowy lutego – [Paryż] – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „Geisenheyner napisał mi zrozpaczony list, że popsułem mu wszystkie interesy z *Barbarzyńcą*. I żebym tylko z nim, a nie zginę. Ponieważ nie wiem, co o tym myśleć, nic nie odpisałem. Chociaż w gruncie rzeczy zależałoby mi na tłumaczeniu tej książki. Przesyłam Panu wykaz wierszy, które rad widziałbym w wyborze. Ale ostatecznie Pan jest współautorem i Pan będzie decydował. Myślę jednak, że tej w pierwszej kolumnie spisu coś o mnie mówią".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 56.

♦ W druku umieszczono ten list w styczniu 1964 r.

20 lutego, czwartek (stempel) – widokówka do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

> „*Tout* Paris mówi, że przyjedziesz. Bardzo się cieszę, że Cię wreszcie zobaczę (jeśli zechcesz). […] Czuję się jako tako i pracuję pilnie".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 140; w druku dużo błędnych odczytań, przytoczono za oryginałem w zbiorach Muzeum Literatury, sygn. 1490.

25 lutego, wtorek – Paryż – zapis w kalendarzu: „pop. Janek Błoński".

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

27 lutego, czwartek – list do Henryka Święcickiego, m.in.:

> „Wciąż mam wyrzuty sumienia, że nie zajmowałem się Tobą jak należy. Ale było mi dobrze z Tobą w Paryżu. […] Często i czule wspominam Cię z Kasią. Gdy ktoś puka do drzwi mówię: to pewnie Henio. Jesteś tutaj obecny, choć Twój uroczy pokój okupuje obecnie przyjaciel Francine. […] Chorowałem trochę, ale już z tego wylazłem: teraz nadganiam stracony czas, który wciąż pokazuje mi swój ogon. Taki on już jest psotnik.

Od czasu, jak wyjechałeś, nie mam z kim pić, a więc kisnę w abstynencji. […] Z Tytusami i Kasią urządziliśmy dwa tygodnie temu bardzo udany rekonesans artystyczny do Normandii. Dziękuję Ci bardzo za Twoje interwencje paszportowe. Za kilka dni będę się widział z Ochęduszką. Myślę, że jakoś to pójdzie. Bardzo mi na tym zależy, bo po okresie rozbicia mocno wziąłem się w kupę".

- Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 124–125.

- „Francine" – sąsiadka Katarzyny Dzieduszyckiej z hoteliku przy 4, rue de Lanneau, jej koleżanka z pracy w paryskim oddziale holenderskiego wydawnictwa Mouton.
- „Z Tytusami" – Tytus Dzieduszycki i jego żona Barbara z d. Konarska (ur. 1937).

luty – Paryż – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Przepraszam, że odpisuję dopiero teraz ale nabawiłem się jakiejś wstrętnej grypy, która mnie trzęsła przez dwa tygodnie. [...] W związku z antologią Kota czytałem dość dużo liryki staropolskiej. Z Janem Błońskim – który serdecznie Cię pozdrawia – myślimy o nowej antologii liryki staropolskiej nie grzebacko-filologicznej ale estetycznej".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 36–37.

luty – [Paryż] – list do Marii Czapskiej, m.in.:

„Ostatnio byłem w Normandii zobaczyć tkaninę królowej Matyldy przedstawiającą podbój Wilhelma Zdobywcy. […] Potem byłem nad oceanem i zobaczyłem ładny kamień. A jak zobaczę ładny kamień, to włażę do wody. Zmokłem i przeziębiłem się, ale teraz jest już dobrze. […] Do Akademii wybrano Thierry Maulnier. Upada ta Francja i upaść nie może. Niedawno przechodziłem przez Pont Marie i zobaczyłem barkę, na której wywożono Paryż. Napisałem wierszyk *Pożegnanie miasta*".

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 11.

- Thierry Maulnier (1909–1988), francuski pisarz, wybrany do Académie Française 13 lutego 1964 r.
- W liście rękopis wiersza *Pożegnanie miasta*.

20 lutego, czwartek – Paryż – list do Ewy Majewskiej, m.in.:

„Pięć miesięcy byłem w Anglii, głównie w Londynie. Było mi tam dobrze. Bardzo lubię Wyspę. Zbieram materiały do nowych [!] książki szkiców. Trochę z rozmachu, ale bez większego przekonania i z poczuciem, że godniej byłoby się nie powtarzać. Ale jakoś się trzeba przed rodakami usprawiedliwić z hulaszczego żywota w Babylonie. […] Moje kontakty wydawnicze są parodią kontaktów wydawniczych, bo nie odpisują na listy. Czasem któryś z moich obrotnych przyjaciół[X)] bierze sprawę w ręce […].
[X)] w Ameryce «zajmuje się» tym Czesław Miłosz na zasadzie popierania ucznia. To jest oczywiście śmiertelna tajemnica".

- Kserokopia listu (brak odwrocia karty), Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

29 lutego, sobota (stempel) – Paryż – widokówka do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„Siedzę tutaj i studiuję Celtów, co jest taką samą ucieczką, jak toto lotek (myślę, że lepszą".

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- Jako adres zwrotny podaje: 46, rue Saint-Louis en I'Ile, Paris IV.

5 marca, czwartek (stempel: 12) – Paryż – pocztówka do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Czytam teraz książkę *Le Mystère des Cathédrales*, autor: Fulcanelli. Bardzo niezwykła. Siedzę na Boul. Michel. Jest godzina 12:00. […] Pojechał do Krakowa mój drogi Jan B. Bądź dla niego dobra i dodawaj otuchy".

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 66.

- W bibliotece Herberta zachowała się książka: Fulcanelli, *Le Mystère des Cathédrales et l'interprétation ésotérique des symboles hermétiques du Grand-Oeuvre*. Paris, J.-J. Pauvert 1964.
- Jan B. – Jan Błoński.
- Jako adres zwrotny podaje: 46, rue Saint-Louis en I'Ile, Paris IV.

około połowy marca – [Paryż] – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Od trzech miesięcy wojuję o wizę hiszpańską. Ostatnio wybuchłem w konsulacie paryskich frankistów, nie powodując zresztą żadnych szkód ani w ludziach, ani w materiale. Potem położyłem się do łóżka (grypa, hiszpanka?). Dziś dostałem list z ambasady zapraszający na spotkanie (pojedynek? próba nawiązania stosunków dyplomatycznych?). Wszystko to mnie dość denerwuje, ale chyba za dużo czytałem Kafki i przesadzam. […] Nowa książka świta w mojej głowie niejasno, ale wiem, że trzeba nabrać perspektywy duchowej i geograficznej. Piszę trochę wierszy, ale nie wydają mi się jeszcze godne druku, a zwłaszcza trudu świetnego tłumacza (o Panu mowa). Wszelako w ramach wymiany kulturalnej pozwolę sobie Panu przesłać".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 60–61.

17 marca, wtorek – Paryż – list do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„Czy nie mogłabyś mi przysłać *Soli*. Zauważ Duszeńko, że przez duże S więc chodzi o Twój ostatni (?) znakomity zbiór wierszy którego sławę głoszę i chcę to dać bodaj w kawałku przetłumaczyć".

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 67.

- Herbert prosił Szymborską o tom *Sól*, wydany w 1962 r., w związku z prośbą Czesława Miłosza, który później wybrał z niego i przełożył wiersz inc. „Jestem za blisko…", zamieszczony w jego antologii *Postwar Polish Poetry*, Garden City 1965. Ponadto, w przygotowywanej wówczas przez Konstantego A. Jeleńskiego *Anthologie de la poésie polonaise*, wydanej przez Éditions du Seuil w 1965 r., znalazły się przekłady na jęz. francuski pięciu wierszy Szymborskiej, w tym czterech z tomu *Sól*: *Małpa*, *Reszta*, *W rzece Heraklita*, inc. „Jestem za blisko…" – nie były to przekłady Herberta.
- Jako adres zwrotny podaje: 46, rue Saint-Louis en I'Ile, Paris IV.

24 marca, wtorek – Paryż – koktajl ku czci Kazimierza Wierzyńskiego w mieszkaniu Olgi Scherer, który po latach wspominał Janusz Odrowąż-Pieniążek:

„Pod koniec marca Olga Scherer urządziła w swoim mieszkaniu przy Bourg-Tibourg cocktail ku czci Kazimierza Wierzyńskiego, który był właśnie przejazdem w Paryżu, czarujący i rozmowny. Przewinął się tam prawie cały polski Paryż z Lebensteinem, Wierusz-Kowalską, Zofią Romanowiczową, Konstantym Jeleńskim i jego uroczą matką

panią Reną. Z Polski byli Maciej Wierzyński i krytyk krakowski Jerzy Kwiatkowski. Zbyszek siłował się – pamiętam – z architektem Chudzikiem, który zginął niebawem w wypadku samochodowym. Śpiewali piosenki, ale uciszyła ich gospodyni spotkania, bo cisza nocna obowiązywała. Ów Chudzik właśnie zaprowadził nas potem po nocy do zakamuflowanej boity przy rogu Princesse i Guisarde (wejście od Princesse), ulubionej przez filmowców i dlatego przychodziły tam – jak twierdził nasz cicerone – najlepsze dziewczyny Paryża, chcące dostać się do filmu. Istotnie kręcił się tam po parkiecie Roman Polański z jakąś dziewczyną, podobnej jak on postury. Na koniec wlekliśmy pijaniuteńkiego Chudzika na postój taksówek przy metrze Mabillon obok kafejki «Pergola», gdzie dziś jest sklep z konfekcją damską. Zbyszek odwiózł go zacnie gdzieś do szesnastej dzielnicy. Niedługo potem pani Olga zorganizowała Zbyszkowi spotkanie z Gombrowiczem w Royaumont, który kończył tam właśnie *Kosmos*. Spotkanie to nie wypadło najlepiej, Gombrowicz podobnie – z dystansem – przyjął i Jana Brzękowskiego, nie przepadał za poetami. A przecież Zbyszek wielbił Gombrowicza, w każdym razie wtedy, kiedy jakimś cudem – kto wie, czy nie przez Leopolda Tyrmanda – dostaliśmy numer paryskiej «Kultury», bo było to jeszcze w roku 1952, z dużym początkowym fragmentem *Trans-Atlantyku*”.

▪ Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, dz. cyt., s. 92–93.

♦ Dłuższą relację z tego wydarzenia Odrowąż-Pieniążek przytacza za swoim dziennikiem w książce *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt. s. 213–215, tutaj m.in. informacja o obecności na tym spotkaniu także Katarzyny Dzieduszyckiej.
♦ Olga Scherer-Virsky (1924–2001), slawistka, historyk i teoretyk literatury, pisarka, wieloletnia towarzyszka życia Jana Lebensteina, od wybuchu wojny mieszkała poza Polską.
♦ Joanna Wierusz-Kowalska (1930–2005), malarka, od 1962 r. mieszkała we Francji.
♦ „panią Reną” – chodzi o Teresę Jeleńską.
♦ Maciej Wierzyński (ur. 1937), publicysta i dziennikarz, stryjeczny wnuk Kazimierza Wierzyńskiego.
♦ Jerzy Chudzik, architekt; był m.in. współautorem projektu Pawilonu Polskiego na EXPO ’58 w Brukseli, brał udział w tworzeniu koncepcji architektonicznej pallotyńskiego Centre du Dialogue w Paryżu.
♦ Roman Polański (ur. 1933), reżyser.
♦ „spotkanie z Gombrowiczem w Royaumont” – nie udało się ustalić dokładnej daty spotkania Herberta z Gombrowiczem. Sam Herbert wspominał o nim w rozmowie z Adamem Michnikiem – zob. maj 1981 r.

14 kwietnia, wtorek – Paryż – data wydania Herbertowi karty Bibliothèque Sainte-Geneviève, jako adres widnieje na niej: 4, rue de Lanneau.

▪ BN Rps Akc. 18022.

15 kwietnia, środa – rozgłośnia Westdeutscher Rundfunk z Kolonii nadaje *Lalka* w przekładzie Heinricha Kunstmanna pod zmienionym przez niego tytułem *Małe miasteczko* (*Die kleine Stadt*), w reżyserii Heinza Wilhelma Schwarza.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 111.

♦ Heinz Wilhelm Schwarz (1927–2004), niemiecki reżyser filmowy i telewizyjny, związany również z rozgłośnią Westdeutscher Rundfunk, dla której reżyserował słuchowiska radiowe.

24 kwietnia, piątek

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Przez parę dni bawił w Paryżu Al, przywiózł ze sobą amerykańską tancerkę, która na wszystko mówiła *jolie*. Al mi ją chciał sprzedać, potem podarować, ale się wykręciłem. Żyję teraz z Wilhelmem Zdobywcą i nie mogę go zdradzić, bo to stary gwałtownik. Wczoraj przyjechał Jerzy Wyznawca (Zawieyski), jeszcze się z nim nie widziałem, ale spotkam się dziś wieczorem i oczywiście będziemy mówili o umęczonej ojczyźnie. […] Przedłużyłem sobie paszport do jesieni. Jeśli dadzą wizę i wkładkę, bo paszport już zaćpany, pojadę do Grecji i bardzo chciałbym Was tam powitać we wrześniu z piosenką *Dzieci Pireusu* na ustach. […] W tym tygodniu ma być podobno w BBC III pr. czytanie moich poemów, może posłuchacie”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 51.

♦ Jako adres podaje: 4, rue de Lanneau, Paris V.

♦ W liście wpisane wiersze: *Opis króla* i inc. „słowiki na Wyspie Świętego Ludwika…”.

– wieczorem wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który przyjechał do Paryża dzień wcześniej i zatrzymał się w hotelu Alsace przy 13, rue Des Beaux Arts; Zawieyski zanotował w *Dzienniku* m.in.:

„Na chwilę zajrzał Zbyszek Herbert, z którym wyznaczyliśmy sobie spotkanie na jutro w Bibliotece Polskiej przy Quai d’Orléans”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 22, k. 25r.

25 kwietnia, sobota – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku* m.in.:

„W południe spotkanie z Herbertem. Włóczyliśmy się obaj koło katedry Notre Dame. Później śniadanie w miłej knajpeczce. Zbyszek zbiera tu materiały do książki o katedrach francuskich. Cokolwiek o tym napisze, będzie interesujące i ważne”.

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 392.

28 kwietnia, wtorek – Paryż

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„przepraszam, że tak długo nie pisałem, ale przeżywałem kolejny ciężki okres, przeprowadzki, jakieś grypy i inne małe życiowe świństewka. Żeby jednak jakoś w tym moim cygańskim życiu się ustalić, podaję adres aktualny przez cały czas mego tutaj pobytu 4, rue de Lanneau, Paris V. […] Ostatnio prowadzę wielomiesięczną batalię o wkładkę do paszportu, który jest zaćpany wizami. Sytuacja z Kafki”.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 112–113.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„W kwietniu miałem wyjechać do Hiszpanii. Ale Franco się waha, choć Bóg mi świadkiem chciałem zwiedzać katedry, a nie więzienia. […] Konstruuję sobie nową książkę szkiców. Zwiedziłem Normandię i zajmuję się Wilhelmem Zdobywcą. Brzmi to jak wyznanie pięknoducha, ale budowanie mostów między Wschodem, na który jesteśmy skazani a Zachodem, do którego wzdychamy, wydaje mi się rzeczą ważną”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 62.

- Francisco Franco Bahamonde (1892–1975) – hiszpański dyktator wojskowy, przywódca nacjonalistów w czasie hiszpańskiej wojny domowej. W latach 1936–1975 szef państwa hiszpańskiego.
- „nową książkę szkiców” – chodzi o *Sagę o podboju* – zob. też 1 września 1963 r.

29 kwietnia, środa – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku* m.in.:

„Śniadanie z Herbertem na miłym gadaniu”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 22, k. 26r.

5 maja, wtorek – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku* m.in.:

„Wieczorem telefon od Stasia, co było dla mnie wielką radością. Później z Błońskim i Herbertem na skromnym jedzeniu”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 22, k. 27r.

- „telefon od Stasia” – chodzi o Stanisława Trębaczkiewicza.

7 maja, czwartek – Paryż – list do Karla Dedeciusa, w którym odnosi się do przesyłanej (niezachowanej) noty autobiograficznej, pisze m.in.:

„Wolę wszelako konkretne pytania; każdy z naszego pokolenia może napisać 15 biografii i wszystkie będą prawdziwe, choć inne. Błagam tylko, żeby Pan ze mnie nie robił «ofiary». I spalił ten nieszczęsny załącznik”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 64.

10 maja, niedziela – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku* m.in.:

„Spotkanie z Herbertem, który jest w niepokojach twórczych. Źle mu się pisze – podobno – co jest urojeniem tego świetnego poety. Byliśmy razem na obiedzie u Kajetana Morawskiego. Było dosyć nudno”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 22, k. 28r.

14 maja, czwartek – Paryż – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zanotował w *Dzienniku* m.in.:

„Wieczorem spotkanie z Herbertem. Łazęga po Quartier Latin do 1-ej w nocy. Rozstanie w gorącej przyjaźni”.

- Jerzy Zawieyski, *Dziennik*, BN Rps Akc. 9292 t. 22, k. 29r.

22 maja, piątek (stempel) – Paryż – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„[…] od 2 miesięcy wojuję o wizę hiszpańską. Jeśli to wyjdzie, w pierwszych dniach czerwca pojadę tam. Odmówią – pojedziemy. Będę o tym wiedział w przyszłym tygodniu, bo postawiłem ultimatum".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 57.

4 czerwca, czwartek (stempel) – Paryż – pocztówka do Wisławy Szymborskiej, m.in.:

„dzięki serdeczne za *Sól*. Czytam wciąż na nowo i staram się nawrócić. Siebie i innych".

- Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 69.

- „dzięki serdeczne za *Sól*" – zob. 17 marca 1964 r.
- Jako adres zwrotny podaje: 4, rue de Lanneau, Paris V..

10 czerwca, środa – Paryż – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Czy nie byłby Pan tak dobry podziękować w moim imieniu Wydawcy i Austriackiemu Towarzystwu Literatury z potwierdzeniem terminów? Do Frankfurtu przyjechałbym przed 30.10. Potem razem do Widnia, skąd do stęsknionej Ludowej".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 64.

- Chodzi o potwierdzenie terminu spotkania *Namen der Unruhe. Neue polnische Lyrik seit 1956* organizowanego przez Österreichische Gesellschaft für Literatur – zob. 6 listopada 1964 r.

16 czerwca, wtorek (stempel) – Paryż – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Część lata spędzę chyba w Paryżu, bo wizy jakoś nie wykluwają się. Będę chodził do biblioteki, na pływalnię – jak młody Rzymianin".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 43.

Włochy, ok. 22 lipca–6 września 1964

24 lipca, piątek – Rzym – pisze kartkę do Katarzyny Dzieduszyckiej w Paryżu:

„Zajechałem dobrze i dziękuję Ci bardzo za pomoc. Stasia nie ma. Dom (godzinę od śródmieścia) pełen gości. 31 bm. muszę się stamtąd wynieść na dzień-dwa. W tym czasie chcę zrobić kawałek Etrurii*, a w pierwszych dniach sierpnia ruszyć na Sycylię. [...] Gdybyś zdecydowała się przyjechać, najlepiej byłoby 2, 3 sierpnia.
* wyjadę chyba w niedzielę".

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

- Adres nadawcy: c/o S. Gebhardt / 407 [właśc. 307]/5 Viale dell'Umanesimo [Roma Eur].
- Drugi wyjazd do Włoch (a potem pierwszy wyjazd Grecji) był możliwy zapewne dzięki Konstantemu A. Jeleńskiemu – taką hipotezę można wysnuć na podstawie relacji Włodzimierza Odojewskiego (TW „OW") z 3 marca 1965 r.: „Herbert zaprzeczył jedynie, jakoby otrzymał nagrodę «Wolnej Europy» i paryskiej «Kultury», dostał ją natomiast (450 dolarów) za *Barbarzyńcę w ogrodzie* od francusko-amerykańskiego instytutu, co pozwoliło mu przedłużyć pobyt za granicą" – zob. Joanna Siedlecka, *Kryptonim „Liryka". Bezpieka wobec literatów*. Warszawa, Prószyński i S-ka 2008, s. 375.

27 lipca, poniedziałek – Rzym

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Napisz proszę albo lepiej zatelegrafuj, kiedy przyjedziesz, z tem że w piątek muszę się wynieść z domu Stasia. […] Dwa dni byłem poza Rzymem w Cerveteri i Tarquinii. Pierwsze moje spotkanie z Etruskami oko w oko. […] Zapomniałem: ołówki i przybory do malowania, czy mogłabyś przywieźć?”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Dziękuję Wam bardzo za przyjazd do Paryża. Było mi z Wami bardzo dobrze i to ja jestem wdzięczny. […] Zacząłem działać i oto jestem od 5 dni w Rzymie. […] Serdeczne dzięki za przesłany tomik. Zastanawiam się nad dedykacją dla Was. […] Teraz rzuciłem się w Etrusków. Byłem już w Cerveteri (rozczarowanie) i Tarquinii (częściowe olśnienie i coś w rodzaju spalenia skóry, bo musiałem do tych grobów latać na piechotę). […] Kasia, która Was pozdrawia, przyjedzie może na dwa tygodnie. […] Mieszkam razem ze Stasiem Trębaczkiewiczem** w opuszczonym przez zaprzyjaźnioną rodzinę mieszkaniu”.
**przyjaciel Zawieja; tylko proszę bez aluzji.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 59–60.

♦ „dzięki za przesłany tomik” – chodzi o rozszerzony (pierwszy, składający się z 17 utworów pochodzi z końca 1963 r. – zob. 6 grudnia 1963 r.) wybór wierszy, przygotowany i wydany na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich pt. *Wiersze*, składający się z 25 utworów poetyckich: *Codzienność duszy*, *Zejście*, inc. „co będzie / kiedy ręce…”, *Longobardowie*, *Miejsce*, *Postój*, inc. „góry z chwiejnie fioletowych…”, inc. „pod drzewem bez koloru…”, inc. „wieczorne miasto…”, *Pożegnanie miasta*, inc. „jest świeża / jakby dzisiejsza…”, *Curatia Dionisia*, *Epizod z Saint-Benoît*, inc. „słowiki na wyspie świętego Ludwika…”, *Przesłuchanie anioła*, *Sprawozdanie z raju*, *Na szczycie schodów*, *Przebudzenie*, *Opis króla*, *Próba rozwiązania mitologii*, *Brak węzła*, *Chińska tapeta*, *Zegarek na rękę*, *Praktyczne przepisy na wypadek katastrofy*, *Kropka* (kolejność w zachowanym tomie w Księgozbiorze Czesława Miłosza – zob. BN KCM 7.972)

28 lipca, wtorek (stempel) – Rzym – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Smażę się w nieludzkim upale, przeklinam muzea, łuki triumfalne i katakumby, ale wiem, że gdy wrócę do Warszawy do mojego Muranowa gdzie są tylko budki z porterem i smutek będę oglądał kartki, plany i to będzie moja druga szczęśliwa podróż (ucieczka). […] Na Trastevere trwa wieczny festyn. Rozkrojone kawony po 20 lirów. Bardzo śmieszne kazania w kościołach ustrojonych bibułkami. Świeczki Feretrony. W kościele S. Crisogono Błogosławiona Taigi z wosku jak żywa. Włosi to chyba jedyny naród który uprawia sztukę w sposób naturalny”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 45–46.

♦ Anna Maria Taigi (1769–1837), włoska mistyczka.

31 lipca, piątek (stempel) – Rzym – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Domyślam się, że przyjedziesz koleją na stację Termini. […] Wyśpij się dobrze, bo w poniedziałek powinniśmy ruszyć w drogę, jeśli nie będziesz bardzo zmęczona”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

sierpień – Zbigniew Herbert, *Opis króla*, *Epizod z Saint-Benoît*, *Zegarek na rękę*, *Praktyczne przepisy na wypadek katastrofy*, *Brak węzła*, *Kropka*, *Próba rozwiązania mitologii*, „Twórczość” 1964, nr 8 (sierpień), s. 5–7.

- Przedruk utworów poetyckich w tomie *Napis* (listopad 1969).

- Utwory te ukazały się wcześniej w tomiku *Wiersze* – zob. 6 grudnia 1963 r. i 27 lipca 1964 r.

1 sierpnia, sobota – Rzym

– widokówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„Jestem tutaj od tygodnia. Za parę dni ruszam na Sycylię. [...] Myślę już (z ulgą) o powrocie z końcem listopada, via Niemcy i Wiedeń”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 363.

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Za parę dni jadę na Sycylię; na razie oglądałem pociąg wyruszający z Rzymu. Sąd Ostateczny Michała Anioła to szczeniak”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 60.

3 sierpnia, poniedziałek – przyjazd do Rzymu Katarzyny Dzieduszyckiej i wyjazd na Sycylię.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 31 sierpnia 1964 r. – zob. tamże.
- Widokówka Katarzyny Dzieduszyckiej i Zbigniewa Herberta do Teresy Dzieduszyckiej z 8 sierpnia 1964 r. – zob. tamże.

4 sierpnia, wtorek – Palermo (Albergo S. Rosalia).

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

5 sierpnia, środa – Cefalu.

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

6 sierpnia, czwartek – Montreale.

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

7 sierpnia, piątek – Palermo.

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

8 sierpnia, sobota – Agrigento

– zapis w planie podróży w szkicowniku: „Agrigento (Belveder)”.

- BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

– widokówka (Cefalu) do Teresy Dzieduszyckiej pisana głównie przez Katarzynę Dzieduszycką, m.in.:

„Zbyszek czekał mię [!] na dworcu i zaraz wsiedliśmy w pociąg i pojechaliśmy na Sycylię, tak że z Rzymu widziałam tylko dworzec. Mieszkamy w Palermo przez parę dni, aby zobaczyć najważniejsze rzeczy, stamtąd robimy wypady i właśnie kartkę przesyłam z jednego takiego wypadu. […] Właśnie wracamy z plaży – dopiero pierwszy raz. W Palermo jest plaża, ale daleko i bardzo droga. A tutaj cudowny piasek i pusto. […] Jestem bezgranicznie wdzięczna Zbyszkowi. On jest w świetnej formie”.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

10 sierpnia, poniedziałek

– Enna.

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

– Syrakuzy (Fonte Aretusa).

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

12 sierpnia, środa (stempel: 13) – Syrakuzy – pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„od tygodnia jestem na Sycylii, teraz siedzę w małej trattorii w Syrakuzach nad Morzem Jońskim […]. Do Rzymu wrócę około 20 bm. […] Zwiedziłem Palermo, Monreale, Cefalu, Ennę, Syrakuzy. Czeka mnie jeszcze Taormina”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 61–62.

13 sierpnia, czwartek – Taormina.

- Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

14 sierpnia, piątek – Taormina

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Siedzę teraz na tarasie willi Piccina; w dole skała, cyprysy, kaktusy i morze. Jest noc pełna światła i zapachów. Aż słabo od słodyczy. Naprawdę za pięknie. […] Jutro jadę pod Etnę i spróbuję się wspinać, pomny wszelako na los Empedoklesa. Zwiedzam pilnie Greków, ale głównie zajmuję się śladami Normanów. Zawszeć to bowiem pobratymcy”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 66.

- ♦ Empedokles (ok. 490–ok. 435 p.n.e.), filozof, poeta, inżynier i lekarz grecki; według jednej z legend rzucił się do Etny zostawiając na brzegu wulkanu jeden but, jako dowód swojej śmierci.

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Od trzech tygodni jestem we Włoszech, więc z naszego spotkania w «słodkiej Francji» znów nici. Naprawdę bardzo żałuję. […] Jeśli sycylijskie słońce nie zmieni mnie w zeschły kaktus, w przyszłym tygodniu będę w Rzymie, poczem zwiedzać będę Etrusków. Do Francji wrócę z końcem września. W ostatnich

dniach października wracam do Polski przez Frankfurt nad Menem, gdzie zatrzymam się 2, 3 dni w związku z wydaniem wyboru moich wierszy. Może wtedy uda nam się bodaj zobaczyć Pana".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 116.

♦ W liście z 29 lipca 1964 r. Kunstmann proponował Herbertowi spotkanie w sierpniu w La Tremblade we Francji nad Oceanem Atlantyckim – zob. *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 115.

15 sierpnia, sobota – Etna.

▪ Zapis w planie podróży w szkicowniku, BN Rps Akc. 17953 t. 68 k. 2v.

23 sierpnia, niedziela (stempel: 28) – Rzym – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„nawet nie wiesz jak wstrętnie zrobiło się w Rzymie po Twoim wyjeździe. […] W tym tygodniu również będę załatwiał przedłużenie wizy włoskiej. Może się uda".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

28 sierpnia, piątek (stempel: 28) – Rzym – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„mija już prawie tydzień od Twego wyjazdu [...] Przedłużenie wizy włoskiej udało mi się załatwić. Próbuję też dostać tutaj wizę niemiecką, bo Dedecius i wydawca niepokoją się i nasyłają mi tutaj różnych Szkopów. Bardzo chciałbym uniknąć tego wyjazdu, ale nie uda się"

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

31 sierpnia, poniedziałek (stempel) – Rzym

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dwie godziny temu dostałem wizę grecką, ale tylko tranzytową na 5 dni, o resztę mam się starać na miejscu. Nie ma więc końca szarpaninie, jadę w nocy z soboty na niedzielę do Brindisi, w Pireusie będę w poniedziałek".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„A oto moje plany: z Rzymu wyjadę do Brindisi w nocy z 5 na 6 września. W niedzielę 6-tego ładuję się o godz. 16.00 na okręt T/N Carina i zawijam do Pireusu (*Dzieci Pireusu* he he he) w poniedziałek o godz. 14:00. I od tej chwili wypatruję Was".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 63.

♦ *Dzieci Pireusu* (gr. *Ta paidia tou Periraia*) to tytuł piosenki z grecko-amerykańskiego filmu *Nigdy w niedzielę* (gr. *Pote tin Kyriaki*) z 1960 r., spopularyzowanej w Polsce w 1963 r. przez zespół Filipinki.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„28 sierpnia złożyłem w konsulacie niemieckim podanie o wizę. […] We Włoszech zostanę do 5 września poczem jadę do Aten. Proszę więc, żebym wizę mógł odebrać w Paryżu, gdzie nie będę żył w takim ukropie".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 67.

5 września, sobota – Rzym (stempel: 6)

– widokówka do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„kartkę kupioną w Taorminie, która śni mi się po nocach, wysyłam z Rzymu, skąd w nocy wyjadę do Aten. Czeka mnie długa droga; bardzo chciałbym być już w Warszawie i rozplątywać te skłębione wrażenia”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 141.

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Właśnie wróciłem z Volterry (najbardziej niesamowite miasto jakie znam), dzisiaj w nocy jadę do Brindisi, jutro o 14 wypływam do Aten”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

– widokówka do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Piekę się w słońcu, łażę, zwiedzam i bardzo bym chciał pogwarzyć z Panem przy flakach. Może się uda”.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

– widokówka do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Przesyłam bardzo gorące pozdrowienia z Volterry, gdzie Visconti kręci film, Claudia Cardinale rozdaje autografy, a [ja] szukam Etrusków. […] Zziajany, ogłupiały myślę ze zgrozą nad tym, czy uda mi się rozplątać ten węzeł pełen wrażeń i obrazów”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 14.

♦ Luchino Visconti (1906–1976), włoski reżyser i scenarzysta filmowy; pracował wówczas nad filmem *Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy*.
♦ Claudia Cardinale (ur. 1938), włoska aktorka filmowa.

– pocztówka do Henryka Święcickiego, m.in.:

„[…] dziś w nocy jedziemy do Aten, bo tu bardzo gorąco. […] Szlifujemy bruki, zaglądamy do grobów etruskich, słowem, niepokoimy i zmarłych, i żywych”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 126.

– pocztówka do Haliny Carroll, m.in.:

„przesyłam Ci tego dobrego ducha etruskiego odkopanego w tajemniczej Volterze z rozkazem, aby się Tobą opiekował i pomagał we wszystkim (zwłaszcza w życiu). […] Dziś w nocy jadę do Brindisi a stamtąd do Aten. Jestem wymęczony, ale szczęśliwy (?), bo na pewno wiele ludzi mi zazdrości. Nie wiedzą co czynią”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 283/18 k. 22.

♦ Pocztówka opisana: „Volterra / Museo Etrusco – «Ombra della Sera» / Bronzetto votivo età ellenistica (particolare)”.

6 września, niedziela – Rzym, Brindisi

– Rzym, godz. 0:30 – wyjazd z Rzymu do Brindisi; zapis w kalendarzu przy dacie 5 września: „Roma ↓ 0^{30}”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– Brindisi – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„6 tygodni spędziłem we Włoszech głównie na Sycylii poszukując śladów dziwnego królestwa Normanów, oraz między Tybrem a Arno *ex re* Etrusków. Największe wrażenie zrobiła na mnie Volterra zimne, ciemne i wietrzne miasto, wśród łysych pagórków z ogromnym szpitalem wariatów i takimże więzieniem. [...] Za godzinę «białoskrzydła morska pławaczka» zawiezie mnie z Brindisi do Pireusu [...] Do Paryża (jeśli przedłużą mi wizę w Atenach) wrócilbym z początkiem października, pewnie gdzieś około 6-go. Mniej więcej 20 wyjadę przez Frankfurt i mój ukochany Habsburski Wiedeń (gdzie mam coś gadać do Szkopów) droga prowadzi do mojej niepojętej Ojczyzny. [...] «Carina» (mój statek) jakoś dziwnie ryczy i rusza zadkiem więc chyba będę musiał na nią wleźć”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 46–47.

♦ „«białoskrzydła morska pławaczka»” – Herbert cytuje fragment pieśni chóru z *Odprawy posłów greckich* Jana Kochanowskiego.

– Brindisi, godz. 16:00 – wypłynięcie z Brindisi do Pireusu – zapis w kalendarzu: „Brindisi ↓ 16”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Grecja, 7 września–6 października 1964

7 września, poniedziałek – Pireus, Ateny – zapis w kalendarzu: „14 Atheny / Akropol”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

8 września, wtorek – Ateny – zapis w kalendarzu: „Muzeum Archeologiczne [–] / Akropol – noc [–]”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

9 września, środa – Ateny – zapis w kalendarzu: „Benaki / tel. do Zbyszków”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Muzeum Benaki w Atenach, gromadzące dzieła sztuki od czasów prehistorycznych do współczesności.

♦ „do Zbyszków” – chodzi o Magdalenę i Zbigniewa Czajkowskich.

10 września, czwartek – Ateny

– zapis w kalendarzu: „Agora / [–] / Akropol (Muzeum) / Teatr Dionizosa”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Otóż stało się, mieszkacie w hotelu Amaryllis, adres załączam, będę tam na Was czekał 21 wieczorem aż do skutku”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 63.

11–12 września, piątek–sobota – prom Pireus–Heraklion – zapis w kalendarzu: „1100 EA-GEUS / Pireus ↓ / Heraclion / 4”

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

13 września, niedziela –zapis w kalendarzu: „Muzeum Arch / Knossos”.

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

14 września, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Malia”.

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

15 września, wtorek – Heraklion

– zapis w kalendarzu: „Heraklion”.

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– pocztówka (stempel: 16) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„dwa dni temu wylądowałem na Krecie [...] W przyszłym tygodniu wracam do Aten. [...] Mój adres, na który można przesyłać listy Z. Herbert, Athenes, 45 Veranzerou Hotel Amaryllis. Do Paryża przyjadę około 6, 7 października”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

– pocztówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„otóż po wielu iście homeryckich bojach jestem w Grecji. Zwiedzam teraz Kretę, o której może coś napiszę, jeśli koszula przestanie się kleić do ciała i z głowy kapać pot”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 363.

16 września, środa – Fajstos – zapis w kalendarzu: „Phaestos / H.T.”.

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

17 września, czwartek – zapis w kalendarzu: „Psychro”.

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

20 września, niedziela

– Heraklion – pocztówka do Stanisława Gebhardta, m.in.:

„Chciałem jeszcze raz bardzo podziękować Ci za gościnę i wszystko, co dla mnie zrobiłeś. […] W Grecji będę do 6 października. Mój adres Z.H. Athenes

45, Veranzerou hotel Amaryllis. […] Irence całuję ręce i przepraszam za bałagan, jaki zostawiłem”.

▪ Prywatne zbiory Stanisława Gebhardta.

♦ „przepraszam za bałagan” – prawdopodobnie przed podróżą do Grecji Herbert zatrzymał się w mieszkaniu Gebharda przy Viale dell’Umanesimo 307/5 w Rzymie.

– widokówka z pozdrowieniami do Joanny Guze.

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

– zapis w kalendarzu: „Ateny”

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

21 września, poniedziałek – Ateny – zapis w kalendarzu: „wieczorem / Zbyszek i Magda”.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

22 września, wtorek – Sounion – Magdalena Czajkowska zrobiła notatkę z podróży do tego miejsca, m.in.:

„Jedziemy do Cap Sounion, do świątyni Posejdona. Widać już ją z dala, bo stoi na wzgórzu, na samym cypelku wysuniętym w morze. Uderza swą białością. Posejdon tego dnia był zły, pochmurno i wieje spory wiatr. Obiad jemy w Markopulou, który podają nam zza lady miłe paniusie”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 69.

23 września, środa – Sounion – z notatki Magdaleny Czajkowskiej, m.in.:

„Wyjeżdżamy z Aten na Peloponez. Po drodze – stary Korynt. Stoją tam rzymskie kolumny wśród rumowiska czcigodnych kamieni, ale trudno się połapać, co jest co. Mykeny – złote w zachodzącym słońcu, z dala zlewają się z otaczającymi skałami”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 72.

♦ Dalszą część wspólnego podróżowania Magdalena Czajkowska wspomina na kolejnych stronach książki, nie podaje dat, wymienia następujące miejsca: Sparta, Mistra, Olimpia, Delfy, Epidauros.

28 września, poniedziałek (stempel) – Olimpia – pocztówka z pozdrowieniami do Tadeusza Chrzanowskiego, do której dopisują się Magdalena i Zbigniew Czajkowscy.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 216.

4 października, niedziela – Mykonos

– widokówka do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„moja podróż po Grecji kończy się. Wczoraj zwiedziłem Delos, dzisiaj wracam do Aten, skąd przez Paryż, za jakiś miesiąc, do Polski.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 364.

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„jeśli ta kartka będzie jechała łodzią, którą wczoraj podróżowałem do Delos – wątpię, czy dojdzie. […] Dziś w nocy wracam do Zośki (czytaj Ateny)”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 77; tutaj błędnie odczytano Athos, zamiast Delos.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Za trzy dni wracam do Paryża. Napisałem z Aten list do konsulatu w Rzymie prosząc raz jeszcze o przesłanie wizy do Paryża”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 68.

5 października, poniedziałek – Ateny – datacja brulionu wiersza *Z Herodota*.

▪ BN Rps Akc. 17843 t. 2 k. 37.

• Pierwodruk w: *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 230.

6 października, wtorek (stempel) – Ateny – pocztówka z pozdrowieniami do Henryka Elzenberga.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 106.

Francja, 6–27 października 1964

12 października, poniedziałek (stempel) – Paryż

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„oto i w Paryżu fizycznie, bo dusza, boleśnie oderwana od ciała, błądzi jeszcze po Mykenach i Epidaurze. […] Wyjadę około 20 bm.”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 78.

♦ Epidaur, Epidauros – miasto na Peloponezie.

– widokówka do rodziny Żebrowskich, m.in.:

„Jestem w Paryżu; mój adres Z.H. chez Mme Ruff 6, rue Dunois Paris XIII. […] Czuję się świetnie i ogromnie już stęskniony chcę Was wreszcie ucałować”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 364.

♦ Podany adres, był czasowym adresem Katarzyny Dzieduszyckiej. Pani Ruff była z pochodzenia Polką, pomogła Katarzynie Dzieduszyckiej dostać się do kliniki na początku 1965 r., kiedy ta miała problemy zdrowotne.

14 października – program III BBC emituje *Rekonstrukcję poety* w przekładzie Magdaleny Czajkowskiej i w reżyserii Christophera Holme’a.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana”…*, dz. cyt., s. 106.

17/18 października, sobota/niedziela (stempel: 18) – Paryż – wspólna kartka pocztowa Herberta i Anny Turowicz do Jerzego Turowicza:

Anna Turowicz, m.in.:
„Oto masz kartkę od takich, co się spotkali w „Sarclu" u Janków B., a teraz siedzą w knajpie przy Gare du Nord przy 2 koniakach – a obok marynarz z czerwonym pomponem".

Herbert, m.in.:
„Marynarz dał mi przymierzyć nakrycie głowy z pomponem. Kocham Cię, ale jak trubadur («miłość daleka»).

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 163–164.

♦ „W Sarclu u Janków B." – chodzi o Jana Błońskiego (1931–2009), historyka literatury i krytyka literackiego, i jego żonę Teresę (1930–2002), którzy mieszkali w Sarcelle-Lochère pod Paryżem; w latach 1962–1966 Błoński był lektorem przy katedrze literatury polskiej na Sorbonie.

25 października, niedziela – Paryż – dedykacja dla Teresy Dzieduszyckiej w tomie *Barbarzyńca w ogrodzie* wydanym w 1964 r.: „Kochanej / Reni Dzieduszyckiej / zielonym atramentem / bo z nadzieją / oddany / Bynio / jeszcze Paryż 25 X 64".

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

28 października, środa – telegram do Karla Dedeciusa, w którym zawiadamia go o przyjeździe:

„*Arrive aujourd'hui 23h15 retard non de ma faute salutation*".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 69.

♦ „*Arrive*…" (fr.) – Przyjeżdżam dzisiaj 23:15 spóźnienie nie z mojej winy pozdrowienia.
♦ Prawdopodobnie Herbert zamierzał przyjechać dzień wcześniej, w swoim kalendarzu pod datą 27 października zapisał: „17^{00} Gare de l'Est".

Niemcy, 28 października–2 listopada 1964

28 października, środa – przybycie do Frankfurtu nad Menem, spotkanie z Karlem Dedeciusem

---

▪ Telegram do Karla Dedeciusa z 28 października 1964 r. – zob. powyżej.

♦ Swoje pierwsze spotkanie z Dedeciusem Herbert przypomina w liście do niego z 5 lutego 1966 r. – zob. tamże.
♦ Dedecius spotkanie to tak wspominał: „Przyjechał pociągiem, jako znak rozpoznawczy trzymałem w ręce polską gazetę. Znałem go ze zdjęć. Zawiozłem do hotelu w pobliżu wydawnictwa Suhrkamp na Westend, w spokojnej dzielnicy Frankfurtu, nazajutrz zaprosiłem do siebie do domu" – Karl Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*. Przeł. Sława Lisiecka. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2008, s. 267.

30 października, piątek – Frankfurt nad Menem – spotkanie z Siegfriedem Unseldem w wydawnictwie Suhrkamp Verlag, potem u niego w domu; podczas wizyty w Suhrkamp Verlag podpisanie umowy na wydanie w kwietniu 1965 r. *Ein Barbar in einem Garten*.

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
▪ Zbigniew Herbert, *Pierwsze spotkanie (Siegfried Unseld 1924–2002)*, „Zeszyty Literackie" 2003 nr 1 (81), s. 116–118. Tekst napisany w 1983 r. do księgi jubileuszowej dla Siegfrieda Unselda, na jego

60. urodziny. Pierwodruk w przekładzie na jęz. niemiecki w: *Der Verleger und seine Autoren. Siegfried Unseld zum sechzigsten Geburtstag*, Frankfurt am Main, Suhrkamp Verlag, 1984.
- Umowa na wydanie tłumaczenia *Barbarzyńcy w ogrodzie* BN Rps Akc. 18016 t. 1.

- Być może podczas tego krótkiego pobytu Herbert zwiedził Dom Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem – w jednym z jego notatników znajdują się notatki i rysunki wykonane w tym miejscu – zob. BN Rps Akc. 17955 t. 108.

Austria, 2–25 listopada 1964

4 listopada, środa (stempel) – Wiedeń – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„29 X wieczorem telefonowałem do Was z Frankfurtu, ale pewnie Was w domu nie było. […] Duszą mnie tu strasznie, ale pojutrze będę już wolnym człowiekiem. Napiszę wtedy duży list. Mój adres ZH Wien I Pauls Platz Hotel Wandl".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 78 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

- W adresie jest pomyłka, zamiast Pauls Platz powinno być Petersplatz.
- W kalendarzu pod tą samą datą Herbert podaje ten sam adres, również zapisując błędnie Pauls Platz.

6 listopada, piątek, godz. 20:00 – Wiedeń, Palais Palffy, Großer Saal – spotkanie pt. *Namen der Unruhe. Neue polnische Lyrik seit 1956* zorganizowane przez Österreichische Gesellschaft für Literatur, które prowadził Karl Dedecius i na którym Herbert czytał swoje wiersze – po raz pierwszy dla publiczności niemieckojęzycznej; w czytaniu brał również udział Wolfgang Gasser.

- Zaproszenie na spotkanie, BN Rps Akc. 18031 t. 1.

- Wolfgang Gasser (1927–2007), austriacki aktor filmowy i teatralny oraz lektor filmowy.

ok. 7 listopada, sobota – Wiedeń – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„We Frankfurcie wszystko poszło nieźle. Dedecius bardzo fajny i zaprzyjaźniliśmy się, ale wydusili mnie okropnie. We Widniu zostanę do 20, 25 listopada".

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

9 listopada, poniedziałek – Wiedeń

– zapis w kalendarzu: „Hotel Stadion / Zuchfeldgasse / Wien VII".

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– z Karlem Dedeciusem wysyłają widokówkę z pozdrowieniami do Siegfrieda Unselda.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

10 listopada, wtorek – Wiedeń – zapis w kalendarzu: „16:30 prof. Wytrzens Institut für Slawistik".

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Prawdopodobnie chodzi o spotkanie z Güntherem Wytrzensem (1922–1992), slawistą, wykładowcą na Uniwersytecie Wiedeńskim, z którym ustalał swój odczyt 16 listopada – zob. tamże.

12 listopada, czwartek – Wiedeń – zapis w kalendarzu: „19.30 Teatr" i obcą ręką: „Angelika Becker / Wien 7 / Apollogasse 8/11".

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Angelika Becker – nie udało się ustalić o kogo mogło chodzić.

13 listopada, piątek – [Wiedeń] – zapis w notatniku: „13 XI / 19[30] / Szwindgasse Polnische Leseraum".

- BN Rps Akc. 17955 t. 108, k. 66v.

- Właściwie: „Schwindgasse Polnischer Leseraum" – chodzi o Czytelnię Polską mieszczącą się przy Schwindgasse w Wiedniu, w której odbywały się m.in. spotkania dla środowiska polskiego w Austrii oraz dla publiczności austriackiej; nie udało się ustalić, czy Herbert miał wtedy swój wieczór autorski czy był na innym spotkaniu.

ok. 14 listopada, sobota – Wiedeń – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Zmieniłem teraz hotel na tańszy. Więc najlepiej gdybyś coś miała, proszę przyślij na adres: Z. Herbert Österreichische Gesellschaft für Literatur, Palais Wilczek, Wien I. Zostanę tutaj do 20, 22 bm. Znalazłem dość ciekawy materiał o Normanach na Sycylii. [...] Pojutrze będę miał odczyt w Seminarium Słowiańskim".

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

16 listopada, poniedziałek – Wiedeń

– pocztówka (niedatowana) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Za parę godzin mam wykład w Seminarium Słowiańskim. Pospiesznie nad tym pracuję. Kończę kawałek dla radia niemieckiego i czytam o Normanach. Trochę mi za mało czasu tutaj zostało, żeby choć miesiąc…".

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

- „kawałek dla radia niemieckiego" – chodzi o audycję – rozmowę Dedeciusa z Herbertem – wyemitowaną przez program III kolońskiej rozgłośni Westdeutscher Rundfunk 8 stycznia 1965 r. – zob. tamże.
- „czytam o Normanach" – w jednym z notatników Herberta zachowały się jego notatki i wypisy na temat Normanów na Sycylii; w tym samym notatniku znajdują się niewypełnione rewersy Biblioteki Uniwersyteckiej w Wiedniu z pieczątką Institut für Slavische Philologie und Altertumskunde w Wiedniu i datownikiem „16. Nov. 1964" – zob. BN Rps 17955 t. 108.

– zapis w kalendarzu: „15:00 Instytut Filologii" – prawdopodobnie chodzi o odczyt w Institut für Slawistik.

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

17 listopada, wtorek – Wiedeń

– zapis w kalendarzu: „Westbanhof / Salzburg / Wien 9.35–13.25 / 8 Salz 11.35".

- Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– dedykacja w książce: *Finale und Auftakt. Wien 1898–1914. Literatur, bildende Kunst, Musik*, hrsg. von Otto Breicha u. Gerhard Fritsch. Salzburg, Otto Müller 1964: „Zbigniew Herbert / herzlich zugeeignet / Otto Breicha / Wien, 17.11.1964".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ Otto Breicha (1932–2003), austriacki historyk sztuki, publicysta, fotografik, redaktor pisma literackiego „Protokolle", w latach 1972–1980 dyrektor Kulturehaus w Grazu.
♦ *herzlich zugeeignet* (niem.) – serdecznie oddany.

19 listopada, czwartek – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „Wolfgang Kraus".

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Wolfgang Kraus (1924–1998), austriacki krytyk literacki, eseista, założyciel Österreichische Gesellschaft für Literatur, którym kierował do 1994 r.

20 listopada, piątek – zapis w kalendarzu: „Salzburg"

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Niewykluczone, że to właśnie pod tą datą należy sytuować nielegalny wyjazd Herberta do Niemiec. Historię przewozu Herberta przez Heinricha Kunstmanna w bagażniku jego samochodu i krótkiego pobytu u niego w Raiten opisuje Marek Zybura we *Wstępie* do korespondencji poety i tłumacza jego dramatów – zob. *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. X–XII. Herbert wspomina nielegalny wyjazd do Niemiec w liście do Konstantego A. Jeleńskiego z 25 listopada 1964 r. – zob. tamże.

25 listopada, środa, godz. 21:55 (wg rozkładu jazdy) – z Wiednia wyjeżdża do Polski, przed odjazdem wysyła pocztówki do Czesława Miłosza i Katarzyny Dzieduszyckiej oraz listy do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich a także do Karla Dedeciusa i Konstantego A. Jeleńskiego:

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„za pół godziny już mnie tu nie będzie. Myślę teraz o Tobie bardzo serdecznie i czule".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 48.

– pocztówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„włażę do pociągu w tej chwili".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

– niedatowany list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Byłem tu nieludzko zalatany i nie zdążyłem wykoncypować listu do Fundacji Forda. Czy nie bylibyście tacy dobrzy i kochani napisać go za mnie i podpisać? […] Jak mi powiedziano, moje stypendium potraktowane było jako stypendium dla pisarza, a więc odpada całe szkolarskie sprawozdanie. Adres Stanley T. Gordon – The Ford Foundation 477 Madison Avenue New York 22, N.Y. […] Za godzinę jadę. Sytuacja w Polsce śmierdząca".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 79 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ Datę listu ustalono na podstawie treści, wskazującej na dzień odjazdu z Wiednia.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Bardzo mi fajnie było z Tobą i w Twoim domu. Naprawdę. Gadankę do radia kolońskiego napisałem, ale muszę to jeszcze oszlifować. Wyślę z Polski jako list do Ciebie".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 70.

♦ „fajnie mi było z Tobą i w Twoim domu" – Herbert mieszkał krótko u Dedeciusa w czasie pobytu we Frankfurcie 28 października–2 listopada 1964 r.
♦ „Gadankę dla radia kolońskiego" – zob. 16 listopada 1964 r.

– list do Konstantego A. Jeleńskiego, m.in.:

„no więc za parę godzin będę już Tam. Bardzo mi pomaga w życiu, że jesteś; dziękuję Ci bardzo raz jeszcze za wszystko, co dla mnie zrobiłeś. […] We Widniu było mi bardzo dobrze; w Niemczech raczej głupawo. Byłem tam dwa razy. Raz zupełnie nielegalnie. Opowiem Ci to kiedyś. Duża heca".

▪ Beinecke Library, MMS 676 box 1.

♦ „Raz zupełnie nielegalnie" – zob. 20 listopada 1964 r.

Polska, 26 listopada 1964–ok. 21 października 1965

26 listopada, czwartek, godz. 11:09 (wg rozkładu jazdy) – przyjazd do Warszawy

▪ Kalendarz 1964, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

2 grudnia, środa – Warszawa – spotkanie z Jerzym Zawieyskim, który zapisał w dzienniku:

„Wieczorem Zbyszek Herbert dawno niewidziany. Opowiadał dużo ciekawych rzeczy ze swoich podróży, zwłaszcza po Grecji. Po raz pierwszy opowiadał o swoim ojcu, zmarłym rok temu. Rozmowa, jakiej dawno z nim nie miałem".

Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 448.

8 grudnia, wtorek – Warszawa – pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jutro jadę do Sopot, gdzie będę do Świąt".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

11 grudnia, piątek – Sopot – pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„jestem w Sopocie u chorej mamy. Będę tu do 20 bm., potem zaszywam się na głuchą prowincję i będę pisał. Proszę napisz zaraz, co mogę wyszukać Ci [w] Bibliotece Gdańskiej".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 71.

13 grudnia, niedziela – Sopot

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Z Widnia pisałem do Was, ale wątpię, czy doszło. […] Jestem teraz u chorej Mamy. […] Teresę znalazłem w bardzo dobrej formie. Maluje, ilustruje i zarabia. To wielka moja (?) pociecha. […] Piszę teraz ogromną kobyłę o Szkole Sopockiej w związku z XX-leciem".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 80–81.

♦ „Teresę znalazłem…" – Teresa Mellerowicz (1927–2019), malarka, graficzka, przyjaciółka i sąsiadka Herberta z ulicy Świerczewskiego, żona Aleksandra Gelli.
♦ „piszę teraz ogromną kobyłę" – Herbert pracował nad tekstem *Dwudziestolecie Szkoły Sopockiej* do książki *Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Gdańsku 1945–1965*, otrzymał za niego honorarium, lecz nie ukazał się on w niej; tekst ten nie zachował się w Archiwum Zbigniewa Herberta – zob. listy Józefy Wnukowej do Herberta, BN Rps Akc. 18005 t. 78.

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„1 XI 63 umarł mój Tata. Byłem wówczas w Anglii. Nie chciano mnie «niepokoić». Mam potworny uraz, z którego staram się wydobyć. […] Mama miała zawał serca. Teraz ma depresję. Więc proszę, żadnych kondolencji".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

14 grudnia, poniedziałek (stempel) – Sopot – pocztówka do Wiktora Woroszylskiego z pozdrowieniami świątecznymi i m.in.:

„Mam teraz urwanie głowy, ale Cię jeszcze dopadnę".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

druga połowa grudnia – [Sopot] – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Musiałem się podjąć pracy zarobkowej napisania (jeszcze nie zacząłem; termin do 31 bm.) wstępu do katalogu XX-lecia szkoły sopockiej. Redaktorem tego dzieła jest kobieta (prof. Wnukowa), co wcale nie ułatwia pracy. Od paru dni zalany jestem jej wymową, ale w dalszym ciągu nie wiem o co jej chodzi. Zabieram walizkę „materiałów", z którymi będę starał się coś zrobić. Na święta zaszyję się chyba gdzieś pod Warszawą, żeby mieć trochę spokoju. Pani Tatko umarła nagle, ale zorganizowałem już sobie pomoc i doprowadzam pokój do ładu".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ „wstęp do katalogu" – zob. 13 grudnia 1964 r.
♦ Józefa Wnukowa (1911–2000), malarka, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku i jedna z jej założycielek.
♦ „Pani Tatko" – zajmowała się mieszkaniem Herberta przy ul. Świerczewskiego, żona Wacława Tatko.

18 grudnia, piątek (stempel) – Sopot – kartka okolicznościowa z życzeniami świątecznymi do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 81.

22 grudnia, wtorek (stempel) – Warszawa – pocztówka okolicznościowa z życzeniami świątecznymi do Zdzisława Ruziewicza, pisze m.in.:

„Jako żywo trzeba się spotkać. Na razie lawina spraw wali się na głowę, tak, że nie wiem, jak temu podołać”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

23 grudnia, środa (stempel) – Warszawa

– kartka okolicznościowa z życzeniami świątecznymi do Jerzego Zawieyskiego.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 142.

– telegram z życzeniami świątecznymi do Karla Dedeciusa.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 74.

24 grudnia, czwartek – Warszawa – telegram z życzeniami świątecznymi i noworocznymi dla Siegfrieda Unselda.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

27 grudnia, niedziela – Warszawa – list do Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Z kupy listów wygrzebałem Pana i były one chyba najmilsze. Lekturę tomu pozostawiam sobie na święta do delektacji. A może przyśle Pan nowe wiersze, żebym mógł zadziałać w «Twórczości». Powieść Pana kupiłem za własne pieniądze. Będę ją czytał z sympatią i uwagą, jak wszystko co Pan pisze”.

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 147.

- W druku mylnie podany rok: 1962; niewykluczone, że i data dziennie mogła być źle podana, skoro Herbert pisze o planowanej lekturze podczas świąt.
- Bogusława Latawiec omawiając listy Herberta zwraca uwagę: „Oceny naszych książek w listach Herberta były pochlebne, ale i niebezpiecznie ogólnikowe, kunsztownie stylizowane, rodzące podejrzenie, że poeta nie przeczytał naszych tekstów i zapewne nigdy nie przeczyta”.
- „Powieść Pana” – Edward Balcerzan, *Pobyt*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie 1964.

1965

8 stycznia – Kolonia – Westdeutscher Rundfunk nadaje audycję *Moderne Lyrik in Polen. Ein Gespräch zwischen Zbigniew Herbert und Karl Dedecius*.

- List Karla Dedeciusa do Herberta z 11 grudnia 1964 r. w: Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 72.

13 stycznia, środa, godz. 18:00 – Wrocław, Sala Konferencyjna, Ratusz 24 – spotkanie autorskie w ramach Dyskusyjnego Klubu ZLP.

- Informacja w rubryce „Donoszą nam”, „Gazeta Robotnicza” 1965 nr 10 (13 stycznia) s. 3.

- W czasie tego pobytu we Wrocławiu Herbert gościł u Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów – zob. list do Ruziewicza z 26 stycznia 1965 r.

14 stycznia, czwartek, godz. 18:00 – Wrocław, sala imprezowa Domu Związków Twórczych, Ratusz 26 – spotkanie autorskie w ramach Czwartków Literackich, na którym czyta nowe wiersze.

- Jerzy Bogdan Kos, *Spotkania ludzi i idei*, dz. cyt., s. 56.
- Informacja w rubryce „Donoszą nam”, „Gazeta Robotnicza” 1965 nr 11 (14 stycznia) s. 4.

26 stycznia, wtorek (stempel) – Warszawa

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „bardzo serdecznie dziękuję Tobie i Jadzi (a raczej Jadzi i Tobie) za uroczą gościnę we Wrocławiu. Bardzo dobrze mi było z Wami. […] Wybaczcie więc, że piszę telegraficznie, co jest, jak twierdzi mój znajomy psychiatra, zapowiedzią katatonii. Na psa urok”.

- BN Rps Akc. 19136 t.2.

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Ja łupię wciąż głupie kawałki, wcale się jeszcze nie zabrałem do istotnej roboty. Jeżdżę trochę z wieczorami autorskimi. To wszystko skończy się w lutym i wtedy może zabiorę się do pisania na serio”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

3 lutego, środa – Warszawa

– list do Jerzego Turowicza z refleksjami po lekturze jego książki *Chrześcijanin w dzisiejszym świecie*.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 167.

– list do Karla Dedeciusa, w którym informuje go o planowanych tłumaczeniach wierszy Güntera Eicha, pisze też m.in.:

> „Działy się tu ze mną różne śmieszne rzeczy, m.in. zawiadomiono moją rodzinę, że umarłem. Czuję się trochę jak Łazarz”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 75.

- Günter Eich (1907–1972), poeta niemiecki; tłumaczenia Herberta jego wierszy ukazały się w miesięczniku „Poezja” w maju 1966 r. – zob. tamże.
- „zawiadomiono moją rodzinę, że umarłem” – Herbert pisze o tym również do Czajkowskich (zob. 5 i 13 lutego); nie natrafiono na źródła, które pozwoliłyby ustalić, kto mógłby stać za tym fałszywego powiadomieniem rodziny.

5 lutego, piątek (stempel) – Warszawa

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Wpadłem w wir i już myślałem, że utonę. Nawet poszły wieści, że umarłem, ale to nieprawda”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 83.

– pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ja jestem nieprzytomny z przepracowania. Wiedziałem, że będzie ciężko, ale nie sądziłem, że aż tak. Ze zdrowiem natomiast czuję się dobrze. W lutym chciałbym tydzień odpocząć”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

13 lutego, sobota – Warszawa – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Często sobie przypominam nie monumenty, ale jak jemy śniadanie koło Argos przy drodze albo pluskwę w Olimpii, albo poszukiwanie hotelu w Patras […]. Ostatnio ogłoszono, że umarłem w szpitalu psychiatrycznym. Byłoby to śmieszne, gdyby nie ściągnięto mojej chorej Mamy samolotem z Gdańska. […] Terenia pracuje i wyrzuca gości za drzwi. Może nie wszystkich, ale mnie się to zdarzyło”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 83–84.

- „Terenia” – Teresa Mellerowicz.

druga połowa lutego – [Sopot] – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Śnieg, bracie, prószy jak oszalały, a ja zupełnie zgłupiały prowadzę rozmowy ze Szkołą Sopocką, która obraziła się na mnie, więc ja na nią, teraz oni mnie przepraszają, a ja jestem zawzięty, najgorsze jest to, że ani z tego nie będzie zaszczytu, ani forsy. Mamę, która bardzo serdecznie Cię pozdrawia, przygotowuję do sanatorium. Morze perswazji już się wyczerpuje, a tu jeszcze opory. Dziękuję Ci za pomoc moralną i gospodarską w czasie ostatniego bigos-party. Zawsze na Ciebie liczyłem. Myślę, że niedługo stąd wyjadę. Chciałbym po drodze odwiedzić Byrszczaków”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 60.

- „ani z tego nie będzie zaszczytu, ani forsy” – zob. 13 grudnia 1964 r.
- „odwiedzić Byrszczaków” – chodzi o Irenę i Tadeusza Byrskich.

27 lutego, sobota – Gdynia – pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Jestem teraz u Mamy, którą wreszcie udało się namówić na sanatorium, czuje się nietęgo. […] Do Gdańska leciałem z Erhardtem (od Krysi Meissner) bardzo miły chłopak. […] za godzinę jadę do Gorzowa Wlkp. z wieczorem autorskim, potem Poznań i Łódź”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ Ludwik Erhardt (1934–2022), muzykolog, krytyk muzyczny, wieloletni redaktor naczelny „Ruchu Muzycznego”.
♦ Krystyna Meissner (1933–2022), reżyser teatralna, dyrektor teatrów w Zielonej Górze, Toruniu, Krakowie i Wrocławiu.

28 lutego, niedziela – Gdynia

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Brzydko bardzo natomiast, że uważasz mnie za człowieka mało osiadłego. Fe, wstydź się. Co prawda wyjechałem na trochę z Warszawy, ale wracam tam zaraz przez Gdynię–Gorzów–Wrocław i Kraków”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 79.

– list (data stempla) do Jerzego Krzysztonia:

„Przebywam tu u chorej Mamy, którą zabieram do sanatorium. Żeby mi nie było smutno toczę boje ze Szkołą Sopocką”.

▪ BN Rps Akc. 18960 t. 4.

♦ „toczę boje ze Szkołą Sopocką” – zob. 13 grudnia 1964 r.

8 marca, poniedziałek (stempel) – Poznań – wysyła pocztówkę do Czesława Miłosza pisaną (zapewne w Gorzowie Wielkopolskim) wspólnie z Ireną i Tadeuszem Byrskimi oraz ich córką Agnieszką, m.in.:

Byrscy:
„Gościliśmy tu Zbyszka w związku z inscenizacją *Drugiego pokoju* i *Jaskini filozofów*”.

Herbert:
„jestem oto u uroczych i zawsze tych samych pp. Byrskich. Zasypało nas tu prawie śniegiem, ale nie jest to najgorsza z aktualnych katastrof”.

▪ Irena i Tadeusz Byrscy, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt, s. 117.

9 marca, wtorek (stempel) – Warszawa – kartka pocztowa do Haliny Misiołek, m.in.:

„[…] od przyjazdu w grudniu nie zatrzymuję się prawie. […] U mnie różnie, raczej nieszczególnie. Mama (bo teraz mam tylko mamę) w sanatorium. Ale pracuję i piszę”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

11 marca, czwartek – Warszawa – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„[…] znów byłem w ruchu, na Wybrzeżu i Gorzowie, gdzie pp. Byrscy bardzo pięknie wystawili *Drugi pokój* i *Jaskinię*. […] Po wielomiesięcznych dyskusjach zostałem (w tej chwili, ale to się może zmienić) redaktorem nowopowstającego miesięcznika poetyckiego”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ Pierwszy numer miesięcznika „Poezja” ukazał się w grudniu 1965 r., Herbert wszedł w skład zespołu redakcyjnego pisma.

ok. 15 marca, poniedziałek – Frankfurt nad Menem – Suhrkamp Verlag wydaje *Ein Barbar im Garten*, Siegfried Unseld informuje o tym Herberta w liście z 17 marca 1965 r., wysyła mu 5 egzemplarzy tomu szkiców.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

18 marca, czwartek – Warszawa – w Narodowej Galerii Sztuki „Zachęta" odbywa się pierwsze spotkanie z cyklu „Rozmowy o Sztuce", w którym udział wziął m.in. Herbert.

- „Rocznik Literacki" 1965, s. 573.

*** 19 marca, piątek, godz. 18:00–20:00** – Warszawa, otwarcie Czytelni Austriackiej przy ul. Próżnej 8 – Herbert otrzymał zaproszenie na tę uroczystość i prawdopodobnie wziął w niej udział. Na otwarciu byli m.in. Leszek Kołakowski, Stefan Kisielewski, Stanisław Jerzy Lec, Antoni Słonimski, Tadeusz Konwicki, Tadeusz Mazowiecki i Władysław Bartoszewski. Inicjatorem powstania Czytelń Austriackich w Europie Centralnej i Wschodniej był Wolfgang Kraus.

- Ewa Lembicz, *Biblioteka i Czytelnia Austriacka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, „Biblioteka" 2000, nr 4 (13), s. 64–65.
- BN Rps Akc. 18005 t. 16.

- Stanisław Jerzy Lec (1909–1966), poeta, aforysta, satyryk.
- Tadeusz Mazowiecki (1927–2013), publicysta i polityk, w latach sześćdziesiątych redaktor naczelny miesięcznika „Więź", poseł na Sejm PRL z ramienia grupy Znak.

26 marca, piątek – Warszawa

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

> „Jedź na Zachód, pisz natychmiast do Fundacji, żeby przysłali Ci stypendium. Oczywiście wyjechać musisz na jakiekolwiek zaproszenie, bo Ford jest zamrożony, zdaje się, na wieki wieków. Nic też nie mów, nie przechwalaj się, nie radź, ale jedź i działaj na miejscu. Innej rady nie ma".

- BN Rps Akc. 17970.

- Rady Herberta wynikały z jego własnego doświadczenia z 1963 r.

– list do Edwarda Balcerzana, m.in.:

> „Jak Pan zapewne wie powstaje miesięcznik poetycki. Mam w nim coś działać, jeśli naczalstwo nie rozmyśli się. Otóż najchętniej umieściłbym Gennadija Ajgi – jeśli Pan pozwoli i ma cierpliwość. Fedeckiemu pokazywałem. Chwalił przekład. Ja nic od siebie nie mogę powiedzieć, bo nie znam oryginału".

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 148.

- „miesięcznik poetycki" – pierwszy numer „Poezji" ukazał się w grudniu 1965 r.
- Gennadij Ajgi (1934–2006), poeta czuwaski, piszący w języku czuwaskim i rosyjskim. Jego wiersze w przekładzie różnych polskich tłumaczy, w tym Balcerzana, ukazały się dopiero w „Poezji" 1967 nr 2; Balcerzan poświęcił mu szkic *Polski Ajgi (Elementy)* w: „Nurt" 1967 nr 5.

27 marca, sobota – Warszawa

– telegram do Jerzego Turowicza z życzeniami i gratulacjami z okazji dwudziestolecia „Tygodnika Powszechnego”.

▪ BN, Archiwum Jerzego Turowicza (niepublikowany).

– list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Wybacz, że dopiero teraz odpowiadam, ale okoliczności zmuszają mnie do ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce z rzeczą bardzo upokarzającą tzn. wieczorami autorskimi. Mam już tego dość. […] A z tymi cytrynami, to Ty Tymoteuszu Mataczu mnie nie wrabiaj. Od dziewczyny dostałeś, a teraz na mnie składasz. […] Ja siedzę nad Etruskami. Zdawało mi się, że ich rozumiem, ale w pisaniu wychodzi coś wręcz przeciwnego”.

▪ ZNiO Rps Akc. 91/17.

♦ „A z tymi cytrynami” – Karpowicz w liście do Herberta z 2 lutego 1965 r. pisał: „[…] odkryłem, po zapachu, prawie tydzień noszone w kieszeni – cytryny, Twój serdeczny podarunek na moje zaziębienie. […] Okradłeś siebie z witamin. Teraz cytryny są marzeniem. Przez kilka dni chodząc po Warszawie, a potem Wrocławiu nie mogłem zrozumieć, dlaczego mam taki ciężki płaszcz. Do lewej kieszeni nigdy nie zaglądam – jak nie ma lewej ręki, to i nie ma kieszeni” zob. BN Rps Akc. 18005 t. 35.

2 kwietnia, piątek (stempel) – Warszawa – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Byłem kilkakrotnie u Mamy, jest w sanatorium, niestety nie czuje się dobrze. […] Nie piszę teraz, bo zacząłem z szałem pracować nad książką. [...] Zabrałem się naprzód do Etrusków i Bayeux piszę na przemian. […] Jaś Lebenstein był, ale widziałem się z nim tylko raz, bo w tym czasie wyjeżdżałem”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

przed Wielkanocą (18–19 kwietnia) – Warszawa

– pocztówka z życzeniami świątecznymi do Henryka Elzenberga.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 108.

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„[…] siedzę teraz nad Etruskami, a to odległa epoka. Idzie mi jak krew z nosa, bo widać jestem pisarzem realistą i nic nie potrafię wymyśleć o narodzie, który pozostawił po sobie same czerepy i pogruchotane kamienie. […]
PS Teresa stoi przy mnie i powiedziała, że posmaruje mnie jak pisankę, jeśli jej miejsca nie zostawię”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 85.

♦ Pod tekstem Herberta dopisała się Teresa Mellerowicz.

16 kwietnia, piątek (stempel) – Kazimierz Dolny – pocztówka z życzeniami świątecznymi do Jerzego Krzysztonia

▪ BN Rps Akc. 18960 t. 4.

23 kwietnia, piątek – Kazimierz Dolny

– list do Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Siedzę teraz w Kazimierzu. Czekam na wiosnę. Deszcz i zimno. Wisła sina. Niebo szaraczkowe. Rysuję drzewa, czytam Teilharda de Chardin i piszę o Etruskach. Chętnie piłbym wino, ale nie mam z kim”.

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 153.

– list do Józefa Ratajczaka, m.in.:

„Niedawno rozmawiałem ze Zbigniewem *Sprawa wyobraźni* Bieńkowskim. Jest on również entuzjastą Twoich ostatnich wierszy. Ucieszyło mnie to ogromnie, bo Bieńkowski nie jest skory do pochwał. […]
PS Przepraszam za niewyraźny list, ale zima tu w tej mojej dziupli choleryczna, a sowa w dodatku pucha”.

▪ Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, listy do Józefa Ratajczaka, sygn. DL 392, k. 110a.

– data widniejąca na umowie z SW Czytelnik na zbiór *Eseje* – zbiór nie miał jeszcze tytułu, później będzie to *Labirynt nad morzem*.

▪ Archiwum SW Czytelnik.

24 kwietnia, sobota (stempel) – Kazimierz Dolny – pocztówka wielkanocna do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Siedzę teraz w Kazimierzu, gdzie jest psio zimno, ale za to spokój aż w uszach szumi”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

29 kwietnia, czwartek (stempel) – Kazimierz Dolny – pocztówka do Henryka Elzenberga, m.in.:

„Siedzę teraz w zimnym i wilgotnym (reumatycznym) Kazimierzu, skąd przesyłam Panu Profesorowi najserdeczniejsze życzenia”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 109.

kwiecień – Kazimierz Dolny – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„bardzo serdeczne acz spóźnione życzenia świąteczne posyłam Tobie i Twojej Rodzinie. […] Siedzę w Kazimierzu i staram się wymyślić coś o Etruskach. Właściwie nie jestem pewien, czy w ogóle istnieli”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 169.

♦ „staram się wymyślić coś o Etruskach” – esej *O Etruskach* opublikowany we wrześniu 1965 – zob. tamże.

maj

– zh, *Tadeusz Sułkowski – poeta niepożegnany*, „Twórczość” 1965, nr 5 (maj), s. 137.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 513–514.

– zh, *Zagadkowy Dunikowski*, „Twórczość” 1965, nr 5 (maj), s. 141–142.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 358–359.

4 maja, wtorek – Warszawa – dedykacja w tomiku przygotowanym przez małżeństwo Czajkowskich (zob. 27 lipca 1964 r.) dla Ludmiły Mariańskiej.

▪ Ludmiła Marjańska, *Herbert uśmiechnięty*, „Sycyna", 1998 nr 14 s. 3.

♦ Ludmiła Marjańska (1923–2005), poetka, w latach 1957–1979 pracowała w Polskim Radiu, przygotowywała audycje poetyckie.

7 maja, piątek – Warszawa

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „Zaczynają się koszmarne dni książki i prasy, podpisywanie zamiast pisanie, zbiorowe wieczory, noce i poranki poetyckie, za którymi jak wiesz ja przepadam. Cieszę się bardzo z przyjazdu dr. Unselda i Buscha. Proszę zatelefonuj, że chcę ich jakoś odebrać na lotnisku. Jestem teraz jedną nogą w Warszawie, bo naprawdę pracuję (czasem i mnie się to zdarza), ale muszę ich koniecznie widzieć i spędzić – jak mniemam – [kilka] miłych chwil".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 82.

♦ Günther Busch (1929–1995), redaktor w wydawnictwie Suhrkamp Verlag w latach 1963–1979.

– list do Wiesława Pawła Szymańskiego z podziękowaniem za otrzymany maszynopis wywiadu z nim, który miał być zamieszczony w „Tygodniku Powszechnym", pisze m.in.:

> „Przeczytałem go parokrotnie uważnie i bardzo mi się nie podobało to, co powiedziałem. Jest to moja wina oczywiście. Za dużo spraw i tematów wymagających pogłębienia, a nie kawiarnianego muśnięcia. Pozwoli Pan zatem, że ów wywiad gruntownie przerobię. Tylko jak z terminem? Jestem teraz zawalony robotą i wyjazdami. Ale postaram się zrobić to możliwie szybko".

▪ Wiesław Paweł Szymański, *Ogród plewiony. Opowieść autobiograficzna*. Kraków, Księgarnia Akademicka 2003, s. 136–137.

♦ Wiesław Paweł Szymański (1932–2017), krytyk literacki, prozaik, później profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

♦ Nieautoryzowana rozmowa Szymańskiego z Herbertem nie została opublikowana, jej maszynopis zachował się w archiwum poety, BN Rps Akc. 17951 t. 1. Chronologicznie byłaby to pierwsza rozmowa z Herbertem.

8 maja, sobota – nagranie w Polskim Radiu przez Ludmiłę Marjańską 19 wierszy czytanych przez Herberta.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. D 17245.

♦ Emisja audycji odbyła się 20 maja – zob. tamże.

9 maja, niedziela, godz. 12:00 – Warszawa, sala Teatru Klasycznego w Pałacu Kultury i Nauki – *Dzień poezji: estradowy koncert poetów* w ramach Warszawskiej Wiosny Estradowej; na zachowanym plakacie program: słowo wstępne Ryszard Matuszewski, udział brali: Mieczysława Buczkówna, Witold Dąbrowski, Marian Grześczak, Zbigniew Hubert [!], Małgorzata Hillar, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Kubiak, Stanisław Jerzy Lec, Andrzej Mandalian, Artur Międzyrzecki, Antoni Słonimski, Arnold Słucki, Adam Ważyk, Witold Wirpsza, Wiktor Woroszylski, Jerzy Zagórski.

- BN Rps Akc. 17897.

- Mieczysława Buczkówna-Jastrunowa (1924–2015), poetka, prozatorka, tłumaczka, w latach 1965–1972 redaktorka „Poezji", żona Mieczysława Jastruna.
- Witold Dąbrowski (1933–1978), poeta, publicysta, tłumacz.
- Małgorzata Hillar (1926–1995), poetka.
- Andrzej Mandalian (1926–2011), poeta, tłumacz, scenarzysta filmowy.
- Arnold Słucki (1920–1972), poeta, publicysta.
- Witold Wirpsza (1918–1985), poeta, tłumacz literatury niemieckiej.
- Jerzy Zagórski (1914–1984), poeta, eseista, tłumacz.

ok. 10 maja, niedziela – Warszawa – spotkanie z Waldemarem Voisém, rozmowa o Jerzym Giedroyciu.

- Notatka Waldemara Voiségo z 10 maja 1965, IPN BU 00945/1035, k. 45, 47–48.

- Waldemar Voisé został w maju 1959 r. zwerbowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik o pseudonimie „Zbigniew", współpracował z nią do 1970 r.

16 maja, niedziela (stempel) – Warszawa – widokówka z pozdrowieniami do Karla Dedeciusa, na której dopisuje się Günther Busch.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 83–84.

20 maja, czwartek, godz. 22:19–22:39 – emisja w Programie I Polskiego Radia audycji *„Miejsce" utwory poetyckie Z. Herberta w recytacji autora*.

- „Radio i Telewizja" 1965 nr 20 (16 maja), s. 11.
- Archiwum Polskiego Radia, sygn. D 17245.

- Audycję przygotowała Ludmiła Marjańska. Herbert czytał 19 następujących wierszy i próz poetyckich, zapowiadając je: *Codzienność duszy*, *Zejście*, *Postój*, *Miejsce*, *Praktyczne przepisy na wypadek katastrofy*, *Pożegnanie miasta*, *Longobardowie*, *Sprawozdanie z raju*, *Chińska tapeta*, *Wieczorne miasto*, *Na szczycie schodów* [tytuł późniejszy: *Ze szczytu schodów*], *Opis króla*, *Próba rozwiązania mitologii*, *Góra naprzeciw pałacu*, *Epizod z Saint-Benoît*, *Curatia Dionisia*, *Zegarek na rękę*, *Na marginesie procesu*, *Przebudzenie*.

24 maja, poniedziałek – Warszawa – dedykacja dla Joanny Guze w tomiku *Wiersze* wydanym przez Magdalenę i Zbigniewa Czajkowskich: „Kochanej / Joannie Guze / w dniu Jej świętej Patronki / te niezbyt dobre / ale / własne wierszyki / u stóp / składam / i o łaskę / dopraszam się / życzliwego wejrzenia / Zbigniew / Wwa 24 V 65".

- Prywatne zbiory Justyny Guze.

25 maja, wtorek – [Warszawa] – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Tata Twój wrócił do zdrowia. Byłem u niego w Nałęczowie, ale umknął przed czasem, istotnie warunki tam były nie najlepsze. […] Wuj Henio jest na obserwacji w szpitalu nerwowo-chorych. […] Jutro jadę z dr. Ałapinem do biedaka. […] Z końcem tygodnia odbieram Mamę z sanatorium. Żeby już było całkiem wesoło, prof. Elzenberg jest w szpitalu w Warszawie".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 8.

♦ „Tata Twój" – Franciszek Najder.
♦ „Wuj Henio" – Henryk Gronkiewicz (1913–2008), mąż Izabeli Gronkiewicz z d. Paschalskiej (1919–1994), siostry Haliny Najder z d. Paschalskiej, pierwszej żony Zdzisława Najdera,
♦ Bolesław Ałapin (1913–1985), lekarz psychiatra, od 1962 r. ordynator oddziału psychosomatycznego w Szpitalu Wolskim w Warszawie, od 1969 r. na emigracji w Anglii.

maj/czerwiec – Warszawa – nazwisko Herberta pojawia się w stopce redakcyjnej dwutygodnika „Współczesność" wśród stale współpracujących.

▪ „Współczesność" 1965 nr 11 (26 maja–8 czerwca), s. 2.

♦ Ostatni raz nazwisko Herberta widniało w stopce pisma w numerze 4 z 16 lutego–1 marca 1966 r. – było to związane z wydrukowaniem przez „Współczesność" początkowej części wiersza *Na szczycie schodów* (tytuł późniejszy: *Ze szczytu schodów*) – zob. 10 grudnia 1965 r.

czerwiec – Zbigniew Herbert, *Wyspa*, *Tusculum*, *Brzeg*, inc. „Opłotki w chwastach i psy na łańcuchu…", *Ozdobne a prawdziwe*, *Wąwóz Małachowskiego*, *Księża i chłopi*, *Dom poety*, „Twórczość" 1965, nr 6 (czerwiec), s. 5–7.

• Przedruk utworów poetyckich w tomie *Napis* (listopad 1969); wiersz o inc. „Opłotki w chwastach i psy na łańcuchu…" w tomie nosi tytuł *Opłotki*.

5 czerwca, sobota – Warszawa – data podpisania umowy na napisanie tomu *Eseje*, który potem będzie nosił tytuł *Labirynt nad morzem*.

▪ Archiwum Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, Warszawa.

♦ Umowa została rozwiązana 4 stycznia 1983 r. – zob. 27 grudnia 1982 r.

13 czerwca – Zbigniew Herbert, *Na marginesie procesu*, „Tygodnik Powszechny" 1965, nr 24 (13 czerwca), s. 3.

• Przedruk wiersza w tomie *Napis* (listopad 1969).

7–20 lipca – *Arsenał 10 lat*, „Współczesność" 1965, nr 14 (7–20 lipca), s. 4–5; dyskusja redakcyjna, w której udział wzięli m.in. Zbigniew Herbert, Marcin Czerwiński i Teresa Mellerowicz.

7 lipca, środa – Warszawa

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Miałem zaproszenie do Spoleto na Festival Poezji i do Bled (Jugosławia) na Kongres PEN i Table Ronde – ale oczywiście nie puścili. Wczoraj przyznano mi coś w rodzaju austriackiej nagrody państwowej za literaturę (świat do reszty zwariował), więc chyba tym razem puszczą. [...] Kilka dni temu umarł nagle Wilhelm Mach. Bardzo się tym przejąłem".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ „austriackiej nagrody państwowej za literaturę” – Österreichischer Staatspreis für Europäische Literatur (Internationaler Nikolaus-Lenau-Preis) – zob. 25 października 1965 r.
♦ Wilhelm Mach zmarł 2 lipca 1965 r.

– widokówka (stempel) do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Miałem jechać do Spoleto i na PEN do Jugosławii, ale nie puścili. Teraz może puszczą. Chciałbym gdzieś trochę zaszyć się i popracować, bo już tak dalej nie mogę. Ale ciągnę jakoś”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 10.

22 lipca, czwartek – Warszawa

– list do Wandy Bacewicz, m.in.:

„bardzo serdecznie dziękuję za łaskawie przysłany mi piękny tom wierszy. *Wykradanie ognia* (tytuł tak świetny, że chętnie bym go Pani wykradł), przeczytałem natychmiast z wielką radością. […] Niestety nie potrafię o zbiorze Pani napisać żadnych uwag krytycznych poza to, że jest do prawdziwa poetycka książka a nie pozszywane kartki lirycznej impresji”.

▪ BN Rps Akc. 14467 t. 2.

♦ Wanda Bacewicz (1914–2011), poetka, recenzentka teatralna, muzyczna i literacka.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„w pierwszych słowach mego listu bardzo serdecznie Cię przepraszam (a czy byłeś w saunie? i z kim???) oraz przepraszam, że dotychczas nie odesłałem wywiadu. Uginam się teraz od roboty”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 171.

♦ „nie odesłałem wywiadu” – chodzi o wywiad, jaki przeprowadził z Herbertem Wiesław Paweł Szymański – zob. 7 maja 1965 r.

– list do Zdzisława Najdera i Haliny Carroll z gratulacjami z okazji zawarcia przez nich małżeństwa, pisze też m.in.:

„Dostałem austriacką nagrodę państwową (może dlatego, że mój dziadek był poddanym Cesarza) i chciałbym trochę posiedzieć w Austrii i popracować. Lato spędzam w Warszawie i okolicy. Ze skołatanej głowy staram się wydobyć jakieś strzępy myśli”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 11.

1 sierpnia, niedziela – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zapisał w dzienniku:

„Wieczorem na Brzozową przyszedł Zbigniew Herbert z kwiatkami, bardzo czuły, wylewny. Dużo gadania o ludziach, później Herbert dowodził, że zło jest konstruktywne, a dobro «gąbczaste». Nic z dobra nie wynika, bo owoc dobra zamienia się w zło. I tak dalej. Po paru kieliszkach tak się zdostojeńczył. Napierał na mnie, abym się z nim zgodził. Robiłem uniki, bo mi się nie chciało o dość późnej porze z nim dyskutować. Wiadomo, kim jest Herbert. Wielki talent, wielkie sukcesy za granicą. Ostatnio otrzymał

międzynarodową nagrodę w wysokości 50 tysięcy szylingów austriackich. Mam o Herbercie swoją własną wiedzę. Znam go lepiej niż on myśli".

Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 506.

4 sierpnia, środa

– Otwock – wizyta u rodziny siostry, Haliny Hertbert-Żebrowskiej – list do matki, Marii Herbert, m.in.:

> „Moje sprawy układają się tak: dopiero pod koniec miesiąca będę wiedział, czy jadę do Wiednia. Mam trudności, być może, że uda mi się je przełamać, ale niczego na pewno nie mogę planować".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 248.

– Warszawa – list (stempel na kopercie) do Marii Święcickiej, m.in.:

> „Żal, że zaniedbuję przyjaciół, jest słuszny, co nie znaczy, abym nie myślał o nich często i szczerze. Ale z przelewaniem uczuć na papier mam poważne kłopoty i nader często nie daję sobie po prostu rady z godzeniem pracy z ludzkimi obowiązkami. Taki to już ze mnie nieudany stwór".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność"*…, dz. cyt. s. 133.

10 sierpnia, wtorek – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Otóż i na starość zostałem austriackim laureatem. Jeszcze nie oswoiłem się z tą myślą, a gdy mi o tem (pierwszy!) napisałeś, sądziłem, że to kawał. Ale poważnie mówiąc laureatem tej nagrody nie jest niżej podpisany, ale Karl Dedecius. Gratuluję przeto i ściskam serdecznie".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 90.

♦ Dedecius pisał o przyznaniu Herbertowi Österreichischer Staatspreis für Europäische Literatur (Internationaler Nikolaus-Lenau-Preis) w liście z 15 czerwca 1965 r., zob. – Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 87.

18 sierpnia, środa – Laski

– list do matki, Marii Herbert, m.in.:

> „Niestety 19 nie będę mógł przyjechać. Mam przykre historie z zębami. Wyłupali mi dwa na przodzie, zakładają koronę. Boli mnie i nie mogę spać, jestem też opuchnięty. Umieściłem się Laskach a wieczorami dojeżdżam do Warszawy na zabiegi. […] Żałuję, że nie mogę godnie reprezentować rodziny. Jutro pojadę na grób Tatusia".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 252.

♦ Maria Herbert zamówiła na 19 sierpnia mszę żałobną w intencji zmarłego męża w kościele św. Jerzego w Sopocie. Bolesław Herbert był pochowany na cmentarzu parafialnym w Otwocku.

– list do Marii Kureckiej , m.in.:

„Żyję tu wśród cykad, komarów, mile porykującego bydełka i lasów. Wybacz, Miłościwa Pani, że się nie odzywałem, alem mizantrop i zgoła odludek. Wybacz i złości w sercu do mnie nie chowaj. Modlę się, żeby o nas powiedziano za psalmistą «*dilexisti iustitiam et odisti iniquitatem*»”.

▪ Książnica Pomorska (Szczecin), Rkps inw. akc. 1822/2.

♦ Maria Kurecka (1920–1989) – tłumaczka, krytyk literacki, żona Witolda Wirpszy.
♦ Nie udało się ustalić do jakiego wydarzenia Herbert odniósł się w liście.
♦ „*dilexisti iustitiam et odisti iniquitatem*” (łac.) – „Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz zła”, cytat z wersetu 8 *Psalmu 45* (*44*) z *Księgi Psalmów*.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *O Etruskach*, „Twórczość” 1965, nr 9 (wrzesień), s. 66–77.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Labirynt nad morzem* (2000).

*** 1 września, środa** – data angażu Herberta na stanowisko dramaturga w sezonie 1965/1966 z wynagrodzeniem 2100 złotych miesięcznie, podpisanego przez Dyrekcję Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim (Irena Byrska).

▪ BN Rps Akc. 18025.

2 września, czwartek (stempel) – Gorzów Wielkopolski – pocztówka do Jerzego Krzysztonia, m.in.:

„[…] z radością dowiedziałem się, że będziemy (to brzmi dumnie) wystawiali Ciebie. No i co słychać, kiziorze. Jak cenne zdrówko. Co śliczna do szaleństwa Żona i urodziwa Córa. […]
PS P. Morawski prosi Cię bardzo o odesłanie egzemplarza jego sztuki”.

▪ BN Rps Akc. 18960 t. 4.

♦ Żona Jerzego Krzysztonia, Halina z d. Panfiłowicz 2° v. Bełdowska (1930–2012), polonistka, poetka, wieloletnia redaktorka w wydawnictwie Biblioteka „Więzi”, jej wiersze publikowane były m.in. w almanachu *„…każdej chwili wybierać muszę”*.
♦ Córka Krzysztonia, Joanna (ur. 1954), malarka.
♦ Zdzisław Morawski (1926–1992), działacz partyjny, społeczny i kulturalny, pisarz.

3 września, piątek – Sopot

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„z karteczki, którą mi tu przysłano dowiaduję się o Twojej chorobie. Niestety, bez szczegółów. […] Siedzę u Mamy, która czuje się chwała Bogu lepiej. Za parę dni będę w Warszawie; napisz proszę, kiedy będę mógł Cię zobaczyć”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „dowiaduję się o Twojej chorobie” – Walczykiewicz chorował na stwardnienie rozsiane.

– list do Henryka Święcickiego, m.in.:

„Ja siedzę w Sopocie przy Mamie, ale za jakiś czas wracam do Warszawy”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność”*…, dz. cyt. s. 135.

16 września, czwartek – Warszawa – podpisanie umowy z Warszawskim Wydawnictwem Prasowym na kierowanie – od 1 września – działem poezji obcej w redakcji „Poezji”, z wynagrodzeniem 750 złotych miesięcznie.

▪ BN Rps Akc. 18025.

27 września, poniedziałek – Kazimierz Dolny – widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego; pisze Teresa Mellerowicz, dopisuje się Herbert:

„Za parę dni będę w Warszawie jak się tylko trochę podkuruję i będę mógł chodzić”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 16.

29 września, środa – Kazimierz Dolny

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Lato lejące i pełne okropnego hałasu. Trochę nad morzem u chorej mamy, teraz parę dni w Kazimierzu, gdzie doszła mnie wiadomość, że paszport prawie załatwiony. Przeproś bardzo Renię, że ją nie odprowadz[iłem], ale wypadło mi coś ważnego, wyjazd przedstawicielki wydawnictwa szwedzkiego, z którą musiałem spotkać się na lotnisku”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ Renia – Teresa Dzieduszycka.

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Terenia maluje konie (ogiery!). Ja piszę o podróży p. Montaigne (*Próby*) do Włoch. Chorowałem, ale teraz jest dobrze”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 87.

♦ Terenia – Teresa Mellerowicz.

październik – [Warszawa?] – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dostałem nareszcie paszport, za parę dni wyjadę do Wiednia”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

Austria, 21 października 1965–20 kwietnia 1966

21 października, czwartek (stempel) – Wiedeń – widokówka do matki, Marii Herbert, m.in:

„Oto jestem w Widniu zmęczony (po grypie), czeka mnie tu łaźnia. […] 25 mam wręczenie nagrody, 26–28 kongres pisarzy, 29 swój wieczór autorski”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 256.

22 października, piątek – Wiedeń – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„dziś przyjechałem do Wiednia. Ledwie przetarłem powieki z powodu oślepienia wspaniałością kapitalizmu, siadam i piszę do Ciebie. […] Byłem ostatnio bardzo zajęty, a pozatem paszport jakoś rodził się długo”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 99.

23 października, sobota (stempel) – Wiedeń – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Jestem oto we Widniu, mój adres ZH Wien I Herrengasse 5 Palais Wilczek c/o Österreichische Gesellschaft für Literatur, będę tu chyba około 2 miesięcy. 25 bm. jubel z nagrodą, potem kongres, wieczory autorskie”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 88 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

24 października, niedziela (stempel) – Wiedeń – widokówka do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„Dojechałem do Widnia półżywy. Od poniedziałku zaczyna się piekiełko, jak to przeżyję, będę dobry”.

- *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 80.

25 października, poniedziałek – Wiedeń, Palais Wilczek – odbiera Österreichischer Staatspreis für Europäische Literatur (Internationaler Nikolaus-Lenau-Preis) dotowaną kwotą 50.000 szylingów. Nagrodę wręczał austriacki minister oświaty Theodor Piffl-Perčević (1911–1994), laudację wygłosił prezes austriackiego PEN Clubu Franz Theodor Csokor, na sali obecni był m.in. Ambasador PRL w Republice Austrii Jerzy Roszak (1924–1983), działacz państwowy, dyplomata.

- „Wort in der Zeit” (Graz) 1965, nr 12 (Dezember), s. 56.
- IPN BU 0248/87 t. 1, k. 86v (tutaj informacja, że wysokość nagrody wynosiła 2000 dolarów USA).

- Informację o wysokości nagrody podała już 18 lipca 1965 r. polska prasa i tygodniki (m.in. „Życie Warszawy”, „Przekrój”, „Chłopska Droga”) – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 16.
- Według relacji Herberta podczas przesłuchań przez Służbę Bezpieczeństwa w kwietniu 1969 r., na uroczystości był także Andrzej J. Chilecki (1935–1989), dziennikarz, publicysta, współpracownik paryskiej „Kultury”, który nagrywał to spotkanie dla Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa – zob. Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem”. Sprawa operacyjnego rozpracowania Zbigniewa Herberta 1967–1970*, „Zeszyty Historyczne” 2005 nr 153, s. 33.
- Najobszerniejszy opis Herberta tej uroczystości w liście do Krystyny Pawłowskiej-Najder – zob. 30 listopada 1965 r.

27 października, środa – Wiedeń, Palais Palffy – obecny na dyskusji w ostatnim dniu konferencji „Unser Jahrhundert und sein Roman”, która odbywała się w dniach 25–27 października 1965 r. – wśród uczestników byli i głos zabierali Roman Karst i Tadeusz Konwicki.

- „Wort in der Zeit” (Graz) 1965, nr 12 (Dezember), s. 16 i 17.

- Roman Karst (1911–1988), krytyk literacki i tłumacz, od 1969 r. na emigracji, wykładał germanistykę i literaturę porównawczą w Stony Brook.

28 października, czwartek – Wiedeń

– pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Mam już za sobą połowę tego meczu i jak mówią wypadło dobrze. Nawet nasz ambasador był zadowolony, a oto jak wiadomo najtrudniej, zresztą nie bardzo się starałem, żeby mu zrobić przyjemność. […] Jutro czytam swoje wiersze. Siedzę nocami i jestem bardzo wymęczony”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ „nasz ambasador” – chodzi o Jerzego Roszaka.

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

„[…] nagrodę wziąłem, zgubiłem w hotelu, oddała babka klozetowa (symbol?)”.

▪ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 94.

29 października, piątek – Wiedeń

– pocztówka do Tadeusza Żebrowskiego, m.in.:

„Wczoraj myślałem o Tobie, chciałem wysłać telegram, ale jak rano wyrwano mię z łóżka, powróciłem do hotelu dobrze po północy. Dziś od rana radio, wieczorem mój wieczór autorski”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 366.

– godz. 20:00 – Wiedeń, Palais Auersperg, Rosenkavalier-Saal, Auersperstraße 1 – wieczór autorski laureata Österreichischer Staatspreis für Europäische Literatur, jego utwory czyta Wolfgang Gasser.

▪ Zaproszenie na wieczór, BN Rps Akc. 18031 t. 1.

30 października, sobota – Wiedeń – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wczoraj odwaliłem wieczór autorski. Wypadło chyba nieźle. Austryjacy są bardzo dla mnie mili”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

4 listopada, czwartek – Wiedeń – widokówka do Zbigniewa Czajkowskiego ze spóźnionymi życzeniami urodzinowymi.

▪ BN Rps Akc. 17964 t. 1.

5 listopada, piątek – Wiedeń – list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Wręczenie nagrody 25 X odbyło się uroczyście. Naprzód grano Chopina, potem przemawiał senior pisarzy austriackich i prezes PEN-klubu, potem Minister, potem ja, następnie aktor z Burgtheater czytał wiersze. Na koniec jedna z sonat Mozarta. Wreszcie bankiet. Wypadło dobrze. Od 26–28 siedziałem na zjeździe pisarzy. 29, czyli na urodziny, był mój wieczór autorski w pałacu Auersperg. Znów przyjęcie. Radio, telewizja, spotkanie z wydawcami. […] Austriacy są bardzo dla mnie mili, obwożą, zapraszają”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 257.

8 listopada, poniedziałek – Wiedeń

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej:

„Ja jestem już po głównych uroczystościach. Kosztowało mnie to sporo sił*, ale jak twierdzą gospodarze, wypadło dobrze. Wczoraj pierwszy raz normalnie spałem. Wyprowadziłem się z bardzo luksusowego hotelu do starej wdowy ze Lwowa, która lubi gotować kapustę, pozatem jakichś szczególnych wad nie zauważyłem. […]
* trzymałem dwie mowy po niemiecku, czytałem wiersze, występowałem w radio, telewizji, zniosłem wiele godzin siedzenia na scenie".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 6.

♦ „starej wdowy ze Lwowa" – chodzi o M. Somerfeld, zam. przy Geusaugasse 41/14, Wien III, o której Herbert pisał do siostry Haliny w liście z 11 stycznia 1966 r. oraz do Romana Brandstaettera w liście z 16 czerwca 1966 r. – zob. tamże.

– list do Haliny i Tadeusza Żebrowskich, m.in.:

„Jestem już po wszystkim, wypadło chyba dobrze. Minister był zadowolony i uściskom nie było końca. […] mam huk roboty i będę twardo pracował, bo laury więdną, och więdną".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 368.

♦ „Minister był zadowolony" – chodzi o ambasadora PRL w Republice Austrii Jerzego Roszaka.

– widokówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in. słowa kierowane do Haliny:

„Anglia – Zielona Wyspa moja z śliczną Halą w środku. Hej, nie zobaczę chyba Cię ci ja. Stareńkim ja, ręce się trzęsą, włos bieleje, więc jakże to wkraczać w ogrody młodości i minionego szczęścia. Jakżeć? Hej, nie kuś, Halu, nie kuś. Ino łzy mi z oczu wyciskasz. Hej!".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 12.

11 listopada, czwartek – Wiedeń – list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„chcę Ci gorąco podziękować za kłopoty i trudy związane z tłumaczeniem *Jaskini*, przesłać najserdeczniejsze pozdrowienia od Cesarza i ode mnie. Wszystko byłoby pięknie, ale stała się rzecz fatalne. Jan (w gorącej wodzie kąpany) Błoński dał *Drugi pokój* do przetłumaczenia jakiemu Erykowi Wo (nie wiem, czy dobrze to nazwisko wymawiam). Chciał jak najlepiej, żeby było szybciej; napisałem, że prosiłem Ciebie i żeby odkręcił".

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ Erik Veaux (ur. 1939), francuski slawista i dyplomata, tłumacz literatury polskiej na jęz. francuski.

12 listopada, piątek (stempel) – Wiedeń – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Teraz siedzę nad czemś co będzie się nazywało *Próba opisania krajobrazu greckiego*. Wiersze ciekną wąską strugą i co chwila giną pod kamieniami. Przed samym wyjazdem objąłem dwie posady (pierwsze od 1955 roku). Jedna to «dramaturg» oczywiście Tadeuszów Byrskich w Gorzowie Wielkopolskim dość okropnym miasteczku ze stylonu chamstwa i alkoholu. […] Druga posada jest w miesięczniku «Poezja», który wyjdzie gdzieś koło Nowego roku. […] Miałem naprzód jechać do Spoleto. Festiwal poezji pederastyczno-snobistyczny. Dali (albo chcieli dać paszport) w ostatnim dniu ale odmówiłem, bo miał jechać Słonimski (a nie dali paszportu). Zrobiłem to dla zasady; jako

poeta ten pan jest dla mnie obojętny, ale dźwiga na sobie legat, robi to odważnie z gracją nigdy z nim poważnie nie rozmawiałem i cała ta formacja (Skamander) jest mi całkiem obca. Potem był Bled, Koeln, Sztokholm – wszędzie odmowa. Wreszcie już po 1/5 miesięcznym oczekiwaniu na paszport (a właściwie po 2 miesiącach) delegacja rządowa do Rzymu na COMES. Brudna organizacja. Ogłoszono w gazetach; kupiono bilety; nie pojechałem żeby zaakcentować że mogę tam jechać gdzie chcę. Był skandal".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 51–52.

♦ COMES – Comunità Europea degli Scrittori (Europejska Wspólnota Pisarzy).

15 listopada, poniedziałek – Wiedeń

– list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„Bardzo dziękuję za karteczkę z Francji. Tym razem chyba tam nie pojadę. Mam dużo pracy, po mało owocnym sezonie".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"...*, dz. cyt., s. 128.

– pocztówka do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Będę tu siedział do świąt, a może trochę dłużej. Chciałbym też napisać do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (*Inny świat*), ale nie znam adresu".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

♦ Gustaw Herling-Grudziński (1919–2000), pisarz, eseista, diarysta, współzałożyciel paryskiej „Kultury".

16 listopada, wtorek (stempel) – Wiedeń – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Powiedzcie, bardzo proszę, jak organizujecie sobie urlop zimowy i czy moglibyśmy się spotkać. 1 XII jadę do Grazu na popisy".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 88.

19 listopada, piątek – Wiedeń

– widokówka (stempel: 20) do Czesława Bednarczyka, m.in.:

„Zostanę tu parę miesięcy, żeby trochę odsapnąć po Ludowej. Czesław Miłosz pisał, że bardzo się z Państwem zaprzyjaźnił, z czego się ogromnie cieszę. […] Jakoś ułożyło mi się tu tanio i cicho, więc mogę pracować po złym sezonie w kraju".

▪ BJ, Archiwum OPiM.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Dziękuję Ci serdecznie za zaproszenie na Gwiazdkę, ale chyba nie wyjdzie, bo przyjeżdża tu coś w rodzaju przyszywanej rodziny. […] Studenci z Heidelbergu zapraszają na coś w rodzaju tournée po uniwersytetach. Nawet jeśli zamkną, może warto spróbować. […] Moje plany 30 [XI]–2 [XII] Graz – wieczór, radio i inne okropności. 4 XII i 7 XII Wiedeń Pen i też czytanie, hulanie. Piszę o Grekach, jakoś idzie, mam tu spokój, tylko ta mokra zima włazi w kości".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 101–102.

- „coś w rodzaju przyszywanej rodziny” – chodzi o Magdalenę i Zbigniewa Czajkowskich.
- „Piszę o Grekach” – chodzi o szkic *Próba opisania krajobrazu greckiego*.

19 listopada, piątek – Wiedeń – datacja brulionu wiersza *Pan Cogito a pewne mechanizmy pamięci*.

- BN Rps Akc. 17845 t. 2 k. 3r, 4r.

- Pierwodruk w: *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 231–232.

- Według Ryszarda Krynickiego jest to „pierwszy wiersz z Panem Cogito w tytule” – zob. komentarz tegoż do wiersza w: *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 398.

24 listopada, środa (stempel: 29) – Wiedeń – pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Pojutrze jadę do Grazu, a potem PEN Club”

- BN Rps Akc. 17974 t. 6.

25 listopada, czwartek – Wiedeń

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Miałem wracać już na święta, bo redakcja «Poezji» i teatr w Gorzowie Wlkp., gdzie niby pracuję, zresztą za marne grosze, już się boczą. Ale te miazmaty zaczynają mnie rozmiękczać. Więc chyba zostanę. Główny mój problem to ukończyć albo prawie ukończyć książkę”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 89.

– list do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Otóż po złym sezonie doszedłem do równowagi, podniosłem się z desek i piszę. Mogę przy goleniu patrzeć w lustro, to znaczy obrzydzenie do samego siebie jakby przeszło. Jeśli pociągnę tak parę miesięcy, książka nabierze kształtów, a także wierszyki, które tłuką się w głowie wysypują się, jak tusze. To jest w tej chwili dla mnie najważniejsze. […] Piszę teraz kawałek o Grecji, coś niby: «związek pejzażu z mitologią i sztuką», wychodzi z tego raczej seria pocztówek, ale będę nad tym jeszcze siedział i myślał, bo idea choć stara Taine’a, ale jara i leży w sferze moich intuicji. Potem pójdzie opisanie Krety z krytyką Evansa i jego metody rekonstrukcji. Podobno Palmer (w «Listnerze» [!] czy gdzieś) wydrukował serię artykułów podważających periodyzację kultury minońskiej [!] dokonanej przez Evansa. Gdybyś na to natrafił, byłbym Ci nieskończenie wdzięczny za informacje. Poprawiam także drobiażdżek, który wejdzie do książki pt. *Podróż pana Montaigne’a do Italii*, gdzie staram się zdać sprawę z uderzającej «niewrażliwości» na sztukę pisarzy renesansu”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 13–14.

- Hippolyte Taine (1828–1893), francuski filozof, historyk sztuki i literatury.
- Arthur John Evans (1851–1941), brytyjski archeolog, odkrywca kultury minojskiej na Krecie.

- Leonard Robert Palmer (1906–1984), brytyjski komparatysta; jego główne prace koncentrowały się na językach przedgreckich i datowaniu mykeńskich tabliczek linearnych. Herbert „krytykę Evansa" i ustalenia Palmera w sprawie „periodyzacji kultury minojskiej" zawarł w eseju *Labirynt nad morzem*.
- „The Listener" – tygodnik wydawany przez BBC, omawiający audycje radiowe, później także telewizyjne.
- List zawiera także rękopis prozy poetyckiej *Matka*.

29 listopada, poniedziałek (stempel) – Wiedeń

– pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Już się chyba znudzę Austriakom (mili) i będę miał spokój. Jeszcze tylko wyjazd do Grazu i Pen (Club). […] Wyjazdy za miasto się skończyły, więc się chodzi oglądać różne barokowe pulchności (w muzeach oczywiście)".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 17.

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Ja, choć minął już miesiąc od wyjazdu, żyję w młynie spotkań, wieczorów autorskich i innych uciążliwości, ale myślę, że się w końcu z tego wyzwolę. Pojutrze jadę do Grazu, potem jeszcze 2 wieczory we Wiedniu w Pen Club. Może na święta uda mi się trochę odsapnąć i wreszcie zabrać się do roboty. Pogoda raczej fatalna, mokro, grypowo, tak że musiałem zawiesić zwiedzanie okolic Wiednia".

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– pocztówka do Stanisława Jerzego Leca, m.in.:

„Chodzę czasem do Hawelki i wypijam na zdrowie Pana małe, cierpkie, białe wino. Byłem u uroczych kuzynek Pana i jeszcze przed świętami tam zajdę".

- Prywatne zbiory Tomasza Leca.

- „do Hawelki" – kultowa kawiarnia w Wiedniu przy Dorotheergasse 6, niegdyś uczęszczana przez środowiska artystyczne.
- „u uroczych kuzynek Pana" – chodzi o kuzynki Leca ze strony matki Leca: Elsę Weiss i Hertę Korn – informacja od Tomasza Leca.

30 listopada, wtorek (stempel na kopercie) – Wiedeń – list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, w którym tłumaczy treść dyplomu nagrody Lenaua oraz opisuje uroczystość, m.in.:

„Odbyło to się barokowo, w barokowej sali, potem przy Minoritenplatz. Program Chopin *Ballada g-moll* (bez Chopina święta nie ma). *Laudatio* prof. Franz Theodor Csokor – prezes PEN-Clubu, przewodniczący jury, najstarszy pisarz austriacki, przyjaciół Polaków; mówił z serca, tylko nie wiem, dlaczego porównywał mnie z Catonem. Andreas Wolf z Burgtheater czytał moje wiersze. Powiedziałem mu, żeby w miejscu, gdzie zechce podnieść głos robił pauzę. I robił, trochę przydługie. Potem minister. Ja krótko i chyba nie najgorzej. Na koniec Wolfgang Amadeus Mozart *Kwartet smyczkowy C-dur*. No i tak. Potem od 25–28 X siedziałem Bóg wie czemu na kongresie powieściopisarzy. Gdyby nie paru miłych ludzi, zdechłbym ze zmęczenia. 29 X (moje urodziny) miałem wieczór autorski w pałacu Auersperg (w Sali Kawalera Róży). Poszło. Po tych wszystkich zabawach przeprowadziłem się do starej wdowy (oczywiście ze Lwowa). Pokój duży, jasny, w niezłej dzielnicy. […] Czuję się nieźle i w wenie. Zamęczam się szkicem o Grecji. Jakieś wierszyczeńki się posypały, ale nie wiem, czy dobre. Dwa tygodnie

temu dostałem mój wybór ze Szwecji. Ładnie wydany. Mój Boże, jaki papier. I nawet nie mam z kim oblać. Nazywa się *Śladem wojennego wozu* (rydwanu). Nieźle wymyślone. Ze Spoconym* (Rogoziński) gadałem. Zrobiłbym wybór, ale on chce coś w rodzaju wierszy i dramatu, a na to chyba nie pójdę. Jeśli to możliwe, chciałbym wydać *Jaskinię*, *Drugi pokój*, *Rekonstrukcję* i *Lalka* osobno i wybór osobno. Proszę o umowę (szkopy wydają moje dramaty – wstyd) w tym sensie na dwa oddzielne tomy. Jak nie, to nie. […]
* nie lubię".

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 81.

♦ W druku mylnie odczytana data ze stempla: „3.11.65"; nieliczne błędy w odczytaniu poprawiono milcząco na podst. BN Rps Akc. 22232, k. 33–34.
♦ Andreas Wolf (1919–1997), aktor niemiecki, od 1956 r. związany z Burgtheater w Wiedniu.
♦ „potem minister" – Theodor Piffl-Perčević (1911–1994), austriacki prawnik i polityk, w latach 1964–1969 minister edukacji Republiki Austrii.
♦ „do starej wdowy" – zob. 8 listopada 1965 r.
♦ „szkicem o Grecji" – *Próba opisania krajobrazu greckiego*.
♦ „wybór ze Szwecji" – Zbigniew Herbert, *I stridsvagnens spår. Dikter 1956–1965*. Tol. Erik Lindegren, Erik Mesterton. Stockholm, Bonnier 1965.

30 listopada–2 grudnia, wtorek–czwartek – pobyt w Grazu na zaproszenie stowarzyszenia Forum Stadtpark; 1 grudnia ma wieczór autorski (*Autorenlesung*).

▪ List do Karla Dedeciusa z 19 listopada 1965 r. – zob. tamże.
▪ Christine Rigler, *Forum Stadtpark: die Grazer Avantgarde von 1960 bis heute*. Wien, Köln, Weimar, Böhlau Verlag 2002, s. 234.

grudzień – [przemówienie Herberta w języku niemieckim z okazji otrzymania Internationaler Nikolaus-Lenau-Preis], „Wort in der Zeit" (Graz) 1965 nr 12 (Dezember), s. 56–57.

▪ „Wort in der Zeit" 1965 nr 12 (Dezember), s. 56–57.
▪ „Polen in Wort und Bild" 1965 nr 4 (Dezember) s. 11.

*** grudzień** – w Warszawie ukazuje się pierwszy numer miesięcznika „Poezja", w którego zespole redakcyjnym jest Herbert.

▪ „Poezja" 1965 nr 1 (grudzień), strona tytułowa pisma.

początek grudnia – Wiedeń – list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przepraszam, że odpisuję dopiero teraz, ale byłem w Grazu, gdzie gadałem znów do mechanizmów radiowych, a także do żywych ludzi. […] Wali się na mnie lawina korespondencji, z którą daję sobie radę nie najlepiej. *À propos*, czy jest jakaś możliwość zdobycia w Paryżu tekstu *Drugiego pokoju*, pisałem o to do Polski, ale Słowianie działają wolno, potrzebny jest mi do radia francuskiego [!]. Gdyby Kasunia zechciała przepisać i posłać do Mrs Britta Kümmel, Danmarks Radio, Radiohuset, Rosenørs Allé 22 København V".

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

5 grudnia, niedziela (stempel) – Wiedeń – widokówka do Kazimierza Wierzyńskiego, m.in.:

„Posiedzę tu chyba miesiąc, dwa, a potem co Bóg da, czy nie pogniewasz się, jeśli przyślę Ci Csokora, to Twój nieustanny entuzjasta”.

▪ Biblioteka Polska POSK w Londynie.

♦ U dołu kartki Herbert zamiast daty zapisał „św. Mikołaja”, czyli 6 grudnia, dlatego przyjęto datę wcześniejszą ze stempla.

4–7 grudnia, sobota–wtorek – Wiedeń – „uczestniczył, jako członek polskiej delegacji, w posiedzeniu «okrągłego stołu» Międzynarodowej Konferencji Pen-Clubu w Wiedniu” .

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 13.
▪ List do Karla Dedeciusa z 19 listopada 1965 r. – zob. tamże.

10 grudnia, piątek – Wiedeń

– list do redakcji „Współczesności”:

„W numerze 23 (200) «Współczesności» ze zdumieniem przeczytałem utwór podpisany moim nazwiskiem pt. *Na szczycie schodów*. Wiersza tego nie przesłałem redakcji. Jest to fragment dłuższego utworu, o czym uważano za stosowne nie poinformować czytelników. Praktyka drukowania wierszy w odcinkach – jakkolwiek oryginalna – nie wydaje mi się słuszna. Akcent końcowy zamieszczonego we «Współczesności» fragmentu sugeruje, że jestem zwolennikiem terroru i wrogiem buntujących się. A naprawdę bardziej cenię nierozsądnych nawet zbuntowanych niż rozsądnych konformistów. Proszę o wydrukowanie tego listu oraz wiersza w całości”.

▪ BJ Przyb. 142/14. Faksymile autografu listu w: Andrzej Lam, *Na przykładzie jednego wiersza*, „Latarnia Morska” 2006 nr 4 s. 76.

♦ Fragment wiersza *Na szczycie schodów* (tytuł późniejszy: *Ze szczytu schodów*) zakończony wersem „bowiem są owocem suchych drzew” był zamieszczony w jubileuszowym dwusetnym numerze „Współczesności” datowanym 17–30 listopada na s. 3. Prawdopodobnie nie było to celowym zabiegiem ze strony redakcji, a jedynie nieuwagą oddającego do druku ten wiersz (według Andrzeja Lama był to Jerzy S. Sito), który wykorzystał jedynie pierwszą stronę z tym wierszem z tomu pt. *Wiersze* wydanego na powielaczu przez małżeństwo Czajkowskich (zob. 27 lipca 1964 r.). Redakcja „Współczesności” przygotowała pełny tekst wiersza do druku w jednym z kolejnych numerów pisma, ale został on skonfiskowany przez cenzurę. Dokumentacja sprawy w BJ Przyb. 142/14. Niespełnienie woli Herberta było przyczyną jego wycofania się ze stopki redakcyjnej pisma – zob. luty–marzec 1966 r.

– list do Czesława Miłosza odnoszący się do jego uwag na temat powstającego miesięcznika „Poezja”, m.in.:

„Właśnie wróciłem z Grazu, gdzie miałem odczyt, audycje w radiu i inne okropieństwa. Poszło jakoś. Zaatakowałem tamtejszą awangardę i awangardę w ogóle. Myślałem, że będzie dyskusja, ale Austriacy wszystko łykają, a nawet biją brawo. […] co do miesięcznika wierszorobów. Zupełnie się z Tobą zgadzam, że pismo powinno zawierać materiały do myślenia. Powiedziałem to nawet łącznie z propozycjami esejów z historii religii, antropologii, ale zakrzyczeli mnie. […] będzie to niestety, jak się zdaje, jakieś takie bezpłciowe pisemko dla polonistów”.

▪ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 82, 95.

15 grudnia, środa – Wiedeń

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„ale byczo, że przyjedziecie. Wreszcie znalazłem hotel, jest niestety trochę drogi, ale potem znajdziemy coś lepszego. Nazywa się Elisabeth Hotel, 12 Taborstrasse – Wiedeń 2. […] Myślę, że zabawimy się we Wiedniu parę dni, a potem urwiemy się gdzieś, gdzie jest pięknie".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 90 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

– pocztówka (stempel) z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Krystyny Pawłowskiej-Najder.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 82.

20 grudnia, poniedziałek – Wiedeń

– list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„O dziadziuniu Thunie wywiem się wszystko i nawet już umówiłem się w tej sprawie z tutejszym prof. polonistyki (slawistyki), który nazywa się Wytrzens, ale jest bardzo miły. […] Przyjadą do mnie moi przyjaciele z Anglii (Polacy oczywiście) i wyjedziemy z Wiednia na 10 dni".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 17.

♦ Fryderyk von Thun und Hohenstein (1810–1881), austriacki dyplomata, dziadek Marii i Józefa Czapskich.

– list do Kazimierza Wierzyńskiego, m.in.:

„Przepraszam, że wygadałem się Csokorowi, ale zmieniłeś adres, więc ślady zostały zatarte. Bardzo bym chciał pójść z Tobą na Kapitol, ale mam taki fatalny dokument osobisty, że nie mogę. Może uda mi się go rozszerzyć na inne kraje. Nastąpi to chyba gdzieś na wiosnę, do tego czasu będę się obijał po Austrii. […] Dobry Hertz przysłał mi sporo książek, więc podciągam się ideologicznie".

▪ Biblioteka Polska POSK w Londynie.

♦ „dobry Hertz" – chodzi o Zygmunta Hertza.

– pocztówka z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Karla Dedeciusa oraz m.in.:

„Na święta wyjadę na 10–14 dni z Wiednia, wypocznę i zabiorę się ostro do roboty. Pisanie idzie mi wolno, ale posuwa się. Kończę szkic o greckim krajobrazie, a po świętach dusza moja poszybuje na Kretę".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 103.

♦ „szkic o greckim krajobrazie" – chodzi o szkic *Próba opisania krajobrazu greckiego*.
♦ „moja dusza poszybuje na Kretę" – prawdopodobnie Herbert miał na myśli tytułowy szkic tomu *Labirynt nad morzem*.

– pocztówka z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Ireny i Tadeusza Byrskich.

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– list do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Dziękuję Ci Staruszku, mój dobry Mecenasie i mentorze za uwagi o mojej pisaninie. Etruskowie rzeczywiście nie wyszli i będę to musiał choć trochę poprawić. […] Jutro przyjadą Czaje i bardzo się na to cieszę. […]
PS W ostatnim liście prosiłem Zdzisława o artykuły Palmera krytykujące Evansa, był taki cykl w BBC, ale to, jeśli nie sprawi kłopotu".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 15.

♦ „był taki cykl w BBC" – zob. 25 listopada 1965 r.

21 grudnia, wtorek (stempel) – Wiedeń

– widokówka do Czesława Bednarczyka, m.in.:

„Odwaliłem już wreszcie wszystkie zaproszenia, odczyty i w nowym roku zabiorę się intensywnie za książkę szkiców o Grecji i Włoszech".

▪ BJ, Archiwum OPiM.

♦ Datę przyjęto ze stempla, Herbert datował kartkę na 22 grudnia.

– widokówka do Heinricha Kunstmanna z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi.

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 130.

– kartka do Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Mam wyrzuty sumienia (moje sumienie składa się z samych wyrzutów sumienia), że dotychczas nie podziękowałem Panu za piękny tom wierszy. Robię to teraz, prosząc o wybaczenie. Na zgniłym Zachodzie będę jeszcze parę miesięcy, ale po powrocie musimy się zobaczyć".

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 148.

♦ „piękny tom wierszy" – Edward Balcerzan, *Podwójne interlinie*, Warszawa, PIW 1964.

po świętach Bożego Narodzenia – [Wiedeń] – list do Olgi Scherer, Aleksandra Wata i Jana Lebensteina; do Olgi Scherer pisze m.in.:

„Jutro wyjadę z przyjaciółmi, który przyjechali do mnie z Anglii, gdzieś w okolice Salzburga".

▪ Aleksander Wat, *Korespondencja*. T. 2. Oprac. Alina Kowalczykowa, Warszawa, Czytelnik 2005, s. 97.

♦ Aleksander Wat (1900–1967), poeta i tłumacz.

koniec grudnia 1965–początek stycznia 1966 – święta Bożego Narodzenia i okres poświąteczny spędzony z małżeństwem Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, które Magdalena Czajkowska opisała we wspomnieniu, m.in.:

„W Austrii – w odróżnieniu od Anglii, gdzie centrum obchodów stanowi tradycyjny obiad *Chrismas dinner* w pierwsze święto – tradycja jest taka jak w Polsce: uroczysta kolacja w wieczór wigilijny. A zatem hotel, w którym się zatrzymaliśmy, opustoszał zupełnie. Kelnerzy zastawili nam stół, po czym zniknęli, aby spędzić Wigilię ze swoimi rodzinami. Świętowaliśmy we trójkę. […] Potem poszliśmy na pasterkę, do wspaniałej, wielkiej gotyckiej katedry Świętego Szczepana. […] W Wiedniu zwiedzaliśmy sporo. Największe wrażenie wywarły na mnie nie muzea (chociaż mają tam wspaniałe zbiory, w tym niezapomnianych Breughlów), ale wizyta na cmentarzu samobójców. Jest on położony nad Dunajem, obok głównego cmentarza miejskiego, pełnego burżuazyjnego patosu. […] Po świętach wynajętym samochodem pojechaliśmy «na śnieg», do Bad Gastein. […] Chodziliśmy na piękne spacery po ośnieżonych zboczach gór”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 90–91.

*** 29 grudnia, środa** – umiera nagle szwagier, Tadeusz Żebrowski.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 369.
- Grób na cmentarzu parafialnym w Otwocku, sektor III, rząd 2, nr 5.

31 grudnia – *Nicht nur in diesem Dialog. Von Josef Nesvadba und Zbigniew Herbert*, „Die Presse” (Wiedeń) 1965 (31 Dezember), s. IV.

- Nie jest to rozmowa, a zapis wrażeń obu pisarzy z ich dotychczasowego pobytu w Austrii.
- Josef Nesvadba (1926–2005), czeski pisarz science fiction, tłumacz literatury angielskojęzycznej.

1966

styczeń – Pierre-Jean Jouve, *Śmiertelne drzewo*, *Tkanina jesieni*, *Życie na grobie Heleny*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1966 nr 1 (styczeń), s. 64–66.

- Przedruk wierszy *Śmiertelne drzewo* i *Życie na grobie Heleny* w: Jerzy Lisowski, *Antologia poezji francuskiej*. T. 4. Warszawa, Czytelnik 2006, s. 403–405. Przedruk wiersza *Tkanina jesieni* w: *Głosy Herberta*. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2008, s. 152.

7 stycznia, piątek – [Wiedeń] – „15.30 Angelika”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi o Angelikę Hauff-Nagl (1922–1983), austriacką aktorkę teatralną i filmową; o jej romansie z Herbertem pisze obszernie Andrzej Franaszek w rozdziale *Anioł* w książce *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 92–119.

8 stycznia, sobota – Wiedeń

– pocztówka do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Wiedzie mi się tu dobrze, dużo zwiedzam, czytam i medytuję. Wiedeń jako miejsce do pisania jest stanowczo lepszy od Paryża”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 143.

– pocztówka do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„Na Święta i Nowy Rok wyjechałem z przyjaciółmi w Alpy, gdzie uprawiałem sporty zimowe (!). Wróciłem cały w siniakach, ale zdrów i nie połamany. Piszę, czytam, medytuję. Czuję się silny i zabawię chyba tutaj jakiś czas”.

- Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

10 stycznia, poniedziałek (stempel) – Wiedeń – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wróciłem z Alp gdzie byłem z Czajkowskimi, tydzień wszystkiego, ale dobre i to”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

11 stycznia, wtorek – Wiedeń – zapis w kalendarzu: „Dr Kraus tel. Kota”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

ok. 11 stycznia, wtorek – Wiedeń – list do siostry Haliny Herbert-Żebrowskiej, kondolencje po śmierci Tadeusza oraz m.in.:

„Chciałem zebrać wszystkie dobre słowa i czułości, ale w takich chwilach głupieję i tylko chcę powiedzieć, że jestem z Wami i zostanę z Wami i z całych moich sił będę starał się choć w części zastąpić Tadeuszka. […] Mój prawdziwy adres: ZH c/o M. Somerfeld, Wien III, Geusaugasse 41/14”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 369.

- Tadeusz Żebrowski zmarł nagle 29 grudnia 1965 r.

12 stycznia, środa – Wiedeń

– zapis w kalendarzu: „12.30 Janek / 14.00 Ang. / 17.30 Csokor”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Janek” – chodzi prawdopodobnie o Jana Biczyckiego (1931–1996), aktora i reżysera. O przyjaźni z Herbertem w okresie wiedeńskim wspomina żona Biczyckiego, Roma Ligocka (ur. 1938), w książce *Dziewczynka w czerwonym płaszczyku*. Przeł. Katarzyna Zimmerer. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2010, s. 359–361.
♦ „Ang.” – Angelika Hauff-Nagl.

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem umarł mój szwagier. Dowiedziałem się o tem od Tereni. […] Dzisiaj o 5^{tej} będę coś gadał do studentów. Angelika jest dla mnie bardzo dobra. Zabiera mnie ze sobą wszędzie i nie daje zostać samemu”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 92–93 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ „od Tereni” – chodzi Teresę Mellerowicz.

13 stycznia, czwartek – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „14.00 Ang. / tel. do Nesvadby / 17 Csokor / Janek”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Janek” – Jan Biczycki.

14 stycznia, piątek – Wiedeń

– zapis w kalendarzu: „Janek / 17.00 [–] – przesłuchanie / p. Hella”

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Janek” – Jan Biczycki.
♦ „Hella” – Hella Bronold (1915–2002), austriacka tłumaczka z języka angielskiego, sekretarka w Österreichische Gesellschaft für Literatur.

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przed trzema dniami dowiedziałem się o śmierci Tadeusza. Zawał serca. […] Teraz biorę różne darmowe roboty, żeby się ogłuszyć. Mam paru dobrych, delikatnych przyjaciół, którzy nie pozwalają mi zostać samemu”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

15 stycznia, sobota – zapis w kalendarzu: „Gösing / *mit A.*”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Gösing” – właśc. Gösing an der Mariazeller Bahn
♦ „*mit A.*” – z Angeliką Hauff-Nagl.

16 stycznia, niedziela – zapis w kalendarzu: „Gösing”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

16 stycznia, niedziela – Gösing an der Mariazeller Bahn, Alpenhotel – datacja brulionu wiersza *Dlaczego Pan Cogito lubi klasyków* (druk. pt. *Dlaczego klasycy*).

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 86, k. 2v–3r, 4r.

• Pierwodruk w: „Poezja" 1966 nr 4, s. 4–5, druk w tomie *Napis* (listopad 1969).

♦ Przy dacie dopiski: „Gösing. Alpenhotel" i „mit Angelika".
♦ Wiersz dedykowany AH, tj. Angelice Hauff-Nagl.

18 stycznia, wtorek – Wiedeń

– zapis w kalendarzu: „17.30 p. Tauchinsky / Wien IV Favoritenstrasse 27 III p. nr 44 / Adolf Opel".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Właśc. Oskar Jan Tauschinski (1914–1993), austriacki pisarz i tłumacz literatury polskiej na język niemiecki. W niedatowanym liście z początku lat 80. XX w. Herbert zapewne wspominał to spotkanie: „Wspominam stale naszą uroczą kolację u Pana i do dzisiaj mam wyrzuty sumienia, że wypiłem za dużo wina" – Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.
♦ Adolf Opel (1935–2018), austriacki pisarz i filmowiec.

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Pisma naszego nie widziałem. Czy nie można by prosić o egzemplarze. Moje plany: zostać jeszcze, jeśli się da, parę miesięcy. Czy pozwolisz mi, Arturze? Myślę, że w tym czasie uda mi się podciągnąć książkę i nazbierać trochę nowego materiału. Napiszę do Jakubowskiego, nie wiem tylko, czy nie wypadałoby poprosić o bezpłatny urlop. […]
PS Załączam trzy wierszyczeńki. Może nadadzą się do pisma".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 17–18.

♦ „Pisma naszego nie widziałem" – chodzi o miesięcznik „Poezja", który zaczął ukazywać się w grudniu 1965 r.; Herbert był zespole redakcyjnym pisma, a Międzyrzecki był jednym z zastępców redaktora naczelnego.
♦ Jan Zygmunt Jakubowski (1909–1975), historyk literatury, redaktor naczelny miesięcznika „Poezja".
♦ „trzy wierszyczeńki" – do listu dołączone były rękopisy trzech wierszy Herberta: *Matka*, *Dlaczego klasycy*, *O ojcu* – ukazały się one w „Poezji" 1966 nr 4, s. 3–5.

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„jakoś z wolna zbieram się do kupy po ciosie, ale w gruncie rzeczy jest mi źle i głupio. Bardzo kochałem i kocham Tadeusza. Teraz muszę być lepszy i mądrzejszy i pomóc Halince. Wrócę dopiero chyba na jesieni. Bądź tak dobry i dzwoń do Halinki czasem i powiedz mi czego im trzeba".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „kochałem Tadeusza" – chodzi o zmarłego Tadeusza Żebrowskiego, męża siostry Haliny.

19 stycznia, środa – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „3.00 A. / 5.00 Maria Mozart / 8.15 Csokor”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

20 stycznia, czwartek (stempel) – Wiedeń

– pocztówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Do Rzymu nie pojechałem ze wzgl. ideologicznych (nikt tego nie zauważył). Siedzę w Widniu i usiłuję pisać”.

- BN, Archiwum Jerzego Turowicza (w opracowaniu).

- „Do Rzymu nie pojechałem ze wzgl. ideologicznych” – zob. 12 listopada 1965 r.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Jak widzisz z załączników, napisałem pogadankę i 5 tłumaczeń z Eicha. […] Niedługo chyba skończę szkic o greckim krajobrazie i zabiorę się do Wilhelma Zdobywcy i jego sławetnej bitwy sprzed równo 900 lat”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 105.

- „napisałem pogadankę” – nie udało się ustalić jaki tekst i dla jakiego radia napisał Herbert.
- „5 tłumaczeń z Eicha” – zob. maj 1966 r.
- „szkic o greckich krajobrazie” – chodzi o *Próbę opisania krajobrazu greckiego*.
- „zabiorę się do Wilhelma Zdobywcy” – Herbert planował cykl *Saga o podboju*, w którym ważnym wątkiem jest bitwa w 1066 r. pod Hastings w Anglii, wygrana przez wojska Normanów Wilhelma Zdobywcy (ok. 1028–1087); niedokończony tytułowy szkic, dedykowany Tadeuszowi Żebrowskiemu, został opublikowany w: Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 144–163.

21 stycznia, piątek (stempel) – [Wiedeń] – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dziękuję Ci serdecznie za chęć przyjazdu do Austrii, ale w przyszłym tygodniu zaszywam się z robotą na głuchej prowincji, więc nie miałbym Ci czasu czegoś ładnego pokazać”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

22 stycznia, sobota (stempel) – Wiedeń – pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Napisałem dla niem. radia 10-minutowy kawałek. Przetłumaczyłem 8 wierszy + 3 samorodne i nagadałem głupstwa dyrektorowi Burgtheartu i Grassowi. To pierwsze słuszne, drugie raczej nie. Biczyccy mają teraz u mnie sezon ochronny. To miłe i dobre krasnale. Anioł zaharowany od 7^{00}–11 w nocy (procesy, teatr, adwokaci, telewizja, Paryż w 1 dzień etc.). Byliśmy tylko raz w wikędzie. Bardzo było fajnie”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 92–93 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

- „Napisałem dla niem. radia 10-minutowy kawałek. Przetłumaczyłem 8 wierszy” – zob. 20 stycznia 1966 r.
- „dyrektorowi Burgtheatru” – w tym czasie dyrektorem wiedeńskich Burgtheaters był Ernst Heinz Haeursserman (1916–1984), austriacki reżyser, scenarzysta i producent filmowy.

- „Grass” – chodzi prawdopodobnie o Güntera Grassa (1927–2015), pisarza niemieckiego.
- „Anioł” – Angelika Hauff-Nagl.
- „tylko raz w wikędzie” – zob. 15–16 stycznia 1966 r.

25 stycznia, wtorek (stempel) – Wiedeń – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Przed świętami umarł na zawał mój szwagier i przyjaciel dobry, rozumny i odważny człowiek. […] O tym wszystkim dowiedziałem się dwa tygodnie później. Jeszcze raz jak w przypadku ojca «oszczędzono mnie». […] Trzymam się, raz tylko poszedłem ostro na alkoholowe dno. Teraz już nie robię głupstw. Tylko literatura mi brzydnie”.

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 54.

30 stycznia, niedziela – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „Kahlenberg *mit* A.”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- „A.” – Angelika Hauff-Nagl.

luty – Robinson Jeffers, *Kasandra*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1966 nr 2 (luty), s. 74–75.

2 lutego, środa – Wiedeń

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Siedzę teraz w Wiedniu. Piszę, czytam, medytuję. […] Pracuję jak wół. Muszę podciągnąć książkę szkiców z podróży”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Aleksandra Wata, m.in.:

„Bardzo chciałbym Cię zobaczyć, ale na razie jestem przypisany Austrii, bo od paru tygodni paszport mój leży na policji i czekam na przedłużenie wizy. Więc chyba na wiosnę mam nadzieję. Czy przyjmiesz mnie do klubu magnetofończyków? Od dawna przeczuwałem, a teraz już wiem na pewno, że tę bardzo ludzką maszynę wynaleziono dla nas. Bo poezja – wbrew temu, co sądzi Przybunio i inni wieśniacy – to jest głos i tylko głos, głos, który jak płomień filuje i znika. Postanowiłem zostać na Zachodzie, jak długo się da. Nie mam sił wracać teraz do tej ciemnej i pokracznej paranoi”.

- Aleksander Wat, *Korespondencja*. T. 2, dz. cyt., s. 93.

- „do klubu magnetofończyków” – Wat posługiwał się magnetofonem do nagrywania z Czesławem Miłoszem *Mojego wieku*.
- „Przybunio” – chodzi o Juliana Przybosia.
- Na odwrocie listu Herbert zapisał wiersz *Pan Cogito rozmyśla o ojcu* – w druku nosi on tytuł *Rozmyślania o ojcu*.

– list do Kazimierza Wierzyńskiego, m.in.:

„Jesteś bardzo kochany, że mnie zapraszasz, ale ja jestem posiadaczem ludowego paszportu, to znaczy nie mogę pójść na dworzec i kupić po prostu biletu do Rzymu i jechać. […] W okresie świąt zmarł nagle na zawał serca mój Szwagier i Przyjaciel, lekarz, który od paru miesięcy walczył o wyjazd do Ameryki. Umarł na ulicy. Miał 55 lat. W tej sytuacji (mojej wewnętrznej) nie bardzo mogę

pasjonować się zapasami Kardynała z Pierwszym Sekretarzem. Zrozum mnie dobrze: stoję oczywiście po stronie kardynała i uważam, że sile Kościoła zawdzięczam to, że żyję i mogę pisać – ale wszystkie spory ideologiczne i artystyczne były i są dla mnie sprawą drugorzędną wobec cierpienia milionów ludzi zamkniętych w potrzasku, którzy żyją w ciasnych mieszkaniach, nie wiedzę o urodzie życia, stłoczeni, źli i chamiejący w przerażającym tempie. To jest problem istotny, a nie czy wiersz ma się rymować czy nie".

▪ Biblioteka Polska POSK w Londynie.

♦ „nie mogę pójść na dworzec i kupić po prostu biletu do Rzymu" – na przełomie kwietnia i maja 1966 r. Herbert był we Włoszech, ale prawdopodobnie nie odwiedził w Rzymie Kazimierza Wierzyńskiego.

♦ „zapasami Kardynała z Pierwszym Sekretarzem" – nie zachował się list Wierzyńskiego do Herberta, w którym pisał o tej sprawie – prawdopodobnie chodziło o sprawę orędzia polskich biskupów do biskupów niemieckich po II Soborze Watykańskim; orędzie było krytykowane przez polskie media rządowe, które również w ten sposób próbowały ograniczyć organizowane przez stronę kościelną obchody tysiąclecia chrztu Polski.

– list do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„W przyszłym tygodniu kończę krótkie szkice o podróży Montaigne'a do Italii i o krajobrazie greckim. Do «Twórczości» nie bardzo się nadają, bo są krótkie. Muszę pozatem udawać, że współpracuję z «Poezją», chociaż «Twórczość» jest moją pierwszą miłością. Ściśle drugą (po «Tygodniku Powszechnym». […] Za parę dni zabieram się do szkicu o Wilhelmie Zdobywcy, który to szkic zaraz po napisaniu w marcu prześlę Tobie do łaskawej oceny i ewentualnego wykorzystania".

▪ Prywatne zbiory Kacpra Lisowskiego.

3 lutego, czwartek – Wiedeń – list do Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Do Jakuba prof. dr. napiszę jutro.
Jesteś bardzo dobry, że mnie zastępujesz".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 18.

♦ „Do Jakuba" – chodzi o Jana Zygmunta Jakubowskiego, redaktora naczelnego miesięcznika „Poezja".

5 lutego, sobota – Wiedeń – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„To co napisałeś było dobre, ludzkie i serdeczne. Czułem się tak, jakbym siedział naprzeciw Ciebie w tej małej restauracji na Grüneburgweg (tam piliśmy piwo w moją pierwszą frankfurcką noc) i rozmowa była między nami długa, milcząca".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 106.

♦ „w tej małej restauracji na Grüneburgweg" – Herbert wspomina swój pierwszy pobyt we Frankfurcie nad Menem, do którego dotarł późnym wieczorem 28 października 1964 r. – zob. tamże.

6 lutego, niedziela – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „Mozart Dr Kraus".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Café Mozart w Wiedniu.

9 lutego, środa – Wiedeń – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Z góry proszę żebyś wybaczyła mi te deklaracje. Otóż mam stale poczucie nieczystego sumienia w stosunku do Ciebie. Wiem, że zawiniłem, ale nigdy nie postępowałem cynicznie. Była to słabość czy tchórzostwo (ten drugi powrót) albo raczej niemożność zniesienia samotności. […] To co teraz piszę (szkice) będzie się ciągnęło jeszcze chyba do końca roku. Tymczasem przychodzą nowe pomysły. Od lat myślę o krótkiej powieści o trzęsieniu ziemi (Agadir). Byłaby to jakby polemika z *Dżumą* Camusa. Problem nagła, bezsensowna śmierć. Schemat noszę od lat w głowie; potrzeba mi jeszcze rytmu tej prozy i musiałbym zobaczyć Afrykę (Maroko)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

10 lutego, czwartek – Wiedeń – list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Z końcem stycznia chwyciłem ostrą grypę z komplikacjami, teraz jest już prawie dobrze ze mną".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 17.

12 lutego, sobota – Wiedeń – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Prośba: Grałeś (reżyserowałeś) przed laty *Drugi pokój* (wersja rozszerzona, nie ta, która była w «Dialogu». Byłbym Ci nieskończenie wdzięczny, gdybyś zechciał przesłać mi maszynopis […]. Piszę krótko, bo robota wali się na głowę, a do tego przyplątała się austryjacka [!] Grypa".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 33.

♦ „Grałeś (reżyserowałeś) przed laty *Drugi pokój*" – zob. luty 1961 r.

14 lutego, poniedziałek – Wiedeń

– widokówka (stempel: 19) do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Ja czuję się zdrów i pracuję. Posunąłem książkę o dwa spore kroki, napisałem trochę wierszy, teraz pracuję nad nowym dramatem. Siedzę w domu całymi dniami. Robota wali się na mnie bezlitośnie i do tego listy (około 100 miesięcznie)".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 258.

♦ „pracuję nad nowym dramatem" – chodzi o *Alibi*.

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Otóż w połowie stycznia chwyciła mnie grypa, którą jak mi się zdawało, opanowałem przy pomocy sauny. Aliści pod koniec miesiąca dostałem silnej gorączki i nie mogłem tego, no wiecie, nie szło. Sobota była, wszystko zamknięte, więc się powlokłem do szpitala (wydział urologiczny), gdzie mi robili brzydkie rzeczy, a także dziwowali się i pytali kiedy ostatni raz miałem z dziewczyną tego. Robili analizy i na szczęście okazało się, że to z wiatru. Potem przez tydzień, co dwie godziny w dzień i w nocy łykałem antybiotyki. Jeszcze nie wy-

chodzę na ulicę, bo czuję się słaby fizycznie, ale o dziwo psychicznie znakomicie, skończyłem 2 szkice, które gniotłem od 3 miesięcy (co prawda drobniutkie, jakieś 20 stron do kupy), napisałem trochę (3) wiersze (z czego 2 do d…, ale jeden ujdzie), przetłumaczyłem trochę wierszy, odrobiłem zaległą korespondencję (40 listów), podpisałem w gorączce bardzo niekorzystną dla siebie umowę (na sztuki po niemiecku), a dzisiaj napisałem ostatnią scenę nowego dramatu*, którym zakończę swoją nieudaną karierę dramaturga (satyra na teatr). I jeszcze posłałem szkic do Niemiec i przepisałem wszystkie wiersze i wysłałem Dedeciusowi. […] Z Aniołem w kratkę. Właściwie tylko jedną dobę byliśmy razem w Gösing, bardzo piękna miejscowość i było fajnie. Jeździłem na sankach i tam się pewnie przeziębiłem. Anioł jest biedny i też go trzeba trzymać za łapę. Wstaje o 7^{mej}, załatwia jakieś koszmarne procesy spadkowe, wykłóca się z urzędami skarbowymi; o 10^{tej} ma próbę w teatrze do 14^{tej}, po południu czyta koszmarne austriackie wiersze (raz jej nawet pomagałem i wyświetlałem do tych wierszy przeźrocza (bardzo dobrze mi poszło i tylko dwa były do góry nogami)), gra codziennie od 19–22 w jednej koszmarnej sztuce, w której odtwarza rolę dziewczyny ulicznej i w *Peer Gyncie* takoż. Więc żeby ożywić atmosferę na przyjęciu u niej po premierze wygłosiłem przemówienie, że Austyjacy 1° nie mają literatury, 2° byli kolaborantami. Poczem powiedziałem «Heil Hitler» i poszedłem w noc. Myślałem, że to będzie koniec, ale ona okazała się mądrzejsza ode mnie. Na drugi dzień przyszła do mnie; leżałem rozłożony gorączką i jakoś pogodziliśmy się. W czasie całej choroby była bardzo fajna. W najbliższą niedzielę zawiezie mnie do swego domu w Kaernten, gdzie zostanę tydzień (sam) i będę pisał. […] Bardzo dziękuję za przekazanie forsy Tereni (od której dostałem bardzo kochany i mądry list, bez żalu i z przyjaźnią, więc przykro mi, że tak nagadałem Wam o niej) i siostrze, która zresztą depeszowała, żeby nie przesyłać jej, bo okazały się możliwości korzystniejszego transferu. […] Niemojowski napisał, że po mojej recenzji wewnętrznej postanowiono wydać *Krzyk na głos kobiecy*. Jest to chyba jeden z lepszych kawałów, jakie Ludowej urządziłem. […] Biczyccy Was pozdrawiają. Trzymamy się razem. Jaś zalatany, szuka jak opętany reżyserii. […] Anioł pożyczył mi radio i wczoraj słuchałem słuchowiska pt. *Towarzysz N* – jest to replika na *Lalka*. Sztuka została mi zadedykowana i występuję w niej jako poeta z Warszawy, uwodzący córkę burmistrza i podszywający się pod członka partii. […]
* zacząłem pisać od końca".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 93–95 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ Datę listu ustalono na podstawie emisji 13 lutego w programie I Polskiego Radia „*Towarzysza N*" – słuchowiska radiowego według utworu *Ten Nieznajomy* Jerzego Krzysztonia, w reżyserii Andrzeja Łapickiego, zapowiedź w „Radio i Telewizja" 1966 nr 6 (6 lutego) s. 14.
♦ „ostatnią scenę nowego dramatu" – chodzi o *Alibi*.
♦ „Anioł" – Angelika Hauff-Nagl.
♦ „do swego domu w Kaernten" – Kärtner (pol. Karyntia), kraj związkowy w południowej Austrii; dom Angeliki Hauff-Nagl znajdował się w miejscowości Selpritsch, Herbert opisał go w utworze *Dom Anieli*.
♦ „*Krzyk na głos kobiecy*" – właśc. *Koncert na głos kobiecy*, tom poetycki Jerzego Niemojowskiego, był wydany w SW Czytelnik w 1967 r.

16 lutego, środa (stempel) – Wiedeń – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Napisałem taki drobiazg. Może się przyda do «Tygodnika» dla zalepienia białej plamy. Pomyślałem, że należałoby teraz podkreślić moje związki".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 172.

♦ „Taki drobiazg" – chodzi o esej *Pana Montaigne'a podróż do Italii*, wydrukowany w „Tygodniku Powszechnym" 1966 nr 10 – zob. 6 marca 1966 r.

17 lutego, czwartek – Wiedeń – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„[…] ostatnio powaliła mnie grypa z komplikacjami; ta choroba pozwoliła mi wydobyć się z psychicznego głodu (egoizm cierpiącego?). […] Od miesiąca nie piję. Z paleniem – jak słusznie zauważyłeś, trudno skończyć. [...] Po pierwszym zachłyśnięciu się Wiedniem, mam go już, szczerze mówiąc, dosyć. Słodko, mdło, grzecznie i jakoś bez przyszłości [...]. Między innymi zabiję w sobie tę resztkę austryjaka, którego tyle lat nosiłem nieświadomie w sobie. Taki powrót do miast dziadków jest wcale interesującą lekcją. […] Najnudniejszym seminarium jakie przeżyłem, było seminarium logistyczne prof. Kotarbińskiego. W porównaniu z nim praca kasjera w Banku Narodowym (oddział w Gdyni) wydawała mi się szczytem fantazji i rozpusty intelektualnej. […] Z całej poezji ostatnich dziesiątków lat tylko trzej poeci mają szansę przetrwania: Ty, Leśmian i Czechowicz. […] Myślę że ja też chciałem w swoich wierszach komuś pomóc (jeśli nie ocalić); i marzyłem o tem, żeby pozostał po mnie jakiś fresk w kościele. […] Przesyłam kompletny egzemplarz wydania londyńskiego i trochę wierszy z ostatniego roku, ale przyrzekam, że nie będę męczył wierszami".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 55–57.

♦ „kompletny egzemplarz wydania londyńskiego" – Herbert przesłał Miłoszowi poszerzony wybór wierszy przygotowany i wydany na powielaczu przez Magdalenę i Zbigniewa Czajkowskich – zob. 6 grudnia 1963 r. i 27 lipca 1964 r.

20 lutego, niedziela – Velden am Wörther See – list do Helli Bronold, m.in.:

„*Ich sende Ihnen recht schöne Grüße aus Kärnten. Kurz zu sagen es ist hübsch hier. Eine Saison zwischen Tod und Leben. Graue Wolken (jagen), tiefe Seen (schlafen) und schwarz-grüne Wälder (stehen)… Wie Sie sehen ich habe ganz poetische Stimmung. Aber ich werde nicht schreiben. Man soll von Zeit zu Zeit unglückliche polnische Literatur in Ruhe lassen. Wenn ich darf bitten seien Sie so lieb und schicken meine Korrespondenz. Ich werde hier bis zum Ende diese*[*r*] *Woche bleiben*".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, sygn. ZPH 993.

♦ „*Ich sende Ihnen recht schöne Grüße aus Kärnten*…" (niem.) – „Przesyłam Pani naprawdę piękne pozdrowienia z Karyntii. Mówiąc krótko, jest tu pięknie. Pora roku między śmiercią a życiem. Szare chmury (pędzą), głębokie jeziora (śpią) i czarno-zielone lasy (stoją)… Jak Pani widzi, mam całkiem poetycki nastrój. Ale nie będę pisać. Trzeba od czasu do czasu zostawić w spokoju nieszczęsną polską literaturę. Jeśli wolno mi prosić, niech Pani będzie tak miła i prześle mi moją korespondencję. Zostanę tu do końca tego tygodnia" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

*** luty/marzec** – Warszawa – nazwisko Herberta znajduje się po raz ostatni w stopce redakcyjnej dwutygodnika „Współczesność" wśród stale współpracujących.

▪ „Współczesność" 1966 nr 4 (16 lutego–1 marca), s. 2.

♦ Herbert figurował w stopce redakcyjnej „Współczesności" od maja/czerwca 1965 r.; o powodach wycofania się – zob. 10 grudnia 1965 r.

4 marca, piątek – Selpritsch

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Siedzę teraz między Villach a Klagenfurtem w Karyntii niedaleko granicy włoskiej. […] Prozą polską się nie zachwycam, ale Lema też nie uwielbiam. *Science fiction* – zabawne ale to nie jest literatura. [...] Załączam wiersz o klasykach. Jeśli wyda Ci się znośny, to prośba żeby doszlusować go do *Poems* z krótką ale ważną dla mnie dedykacją. I *Tren* ma być też dla CM. […] Alkoholizuję się regularnie raz w tygodniu. Za dużo palę".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 60–61.

♦ Stanisław Lem (1921–2006), prozaik, klasyk fantastyki naukowej.
♦ Wiersz *Dlaczego klasycy* dedykowany jest „Dla A. H" – chodzi o Angelikę Hauff-Nagl.
♦ „I *Tren*" – chodzi o wiersz *Tren Fortynbrasa*.

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Anioł przywiózł mnie do swego domu w Karyntii i odleciał. Jest naprawdę fajna i zupełnie nie rozumiem dlaczego się wciąż kłócimy (bez przerwy). Siedzę tu już dwa tygodnie jak palec i bez forsy. Trochę piszę, dużo rysuję. Dziękuję Magdzie za starania o sztuki. Ale może lepiej byłoby zacząć, kiedy wyjdą wiersze. Zacząłem nową. Nazywa się *Alibi*".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 96 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

6 marca – Zbigniew Herbert, *Pana Montaigne'a podróż do Italii*, „Tygodnik Powszechny" 1966, nr 10 (6 marca), s. 6.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 39–43.

7 marca, poniedziałek – Velden am Wörther See

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Napisałem 2 sc. nowej dramy".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 96.

♦ „*nowej dramy*" – chodzi o *Alibi*.

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Chociaż prawdę mówiąc pomęczyliśmy się razem nieźle. Byłaś zawsze dla mnie bardzo dobra. Jak byłaś zła to dlatego, że chciałaś być dobra dla nas. Ale to się nie udało. Z mojej winy. […] Chciałem Cię prosić o przepisywanie na maszynie. Mam tu panią, która pisze, ale bez sensu płacić".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

♦ „Mam tu panią, która pisze" – w swoim kalendarzu przy datach 12 i 15 lutego 1966 r. Herbert zapisał kolejno: „16–17^{0} p. Schule / przepisywanie" i „Irena Schuller / maszyna" – nie ustalono kim była ta osoba.

– pocztówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Siedzę teraz w Alpen, gdzie pracuję pilnie. […] Musisz bardzo dbać o siebie, bo już tyle lat idziemy pod tę czarodziejską górę nazwaną socjalizmem. H. z nim”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ Alpen (niem.) – Alpy.

7–11 marca, poniedziałek–piątek – [Velden am Wörther See] – list do Tadeusza Malaka, w którym dziękuje mu za przesyłkę (zob. 12 lutego 1966 r.), pisze też m.in.:

„Połamałem palce, dlatego piszę nieczytelnie”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów…*, dz. cyt., s. 33.

♦ W druku zapewne mylnie podane miejsce wysyłki listu: „Valdheim”.

17 lub 19 marca, czwartek lub sobota – Mödling – wieczór autorski, na którym utwory Herberta czytają Franz Theodor Csokor i Angelika Hauff-Nagl. W kalendarzu przy dacie 19 marca Herbert zapisał: „17^{00} Mödling / [–] / Hauptstraße 1 IV Stock”. Z kolei w liście do Czajkowskich wspomina, że wieczór miał w imieniny, które wypadają 17 marca.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
▪ List Herberta do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z 25 marca 1966 r. – zob. tamże.

21 marca, poniedziałek – Wiedeń

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przeszedłem kryzys pisarski w związku z nowym rozpoczętym dramatem. Niesłusznie uważam, że tzw. sztuka daje szczęście. Jest to niepokój, wieczna udręka. Chciałbym być mądrzejszy i lepszy niż jestem, ale co robić z diabłem, który mną szarpie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Wróciłem z gór i pracuję. […] Czuję się dobrze, opaliłem się i pcham swoją literacką taczkę pod górę”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 372.

25 marca, piątek – Wiedeń

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„A było to tak: na imieniny miałem wieczór w mieście Mödling. Anioł i tutejszy senior literatów F. T. Csokor – uroczy staruszek, z którym się bardzo zaprzyjaźniłem – czytali moje utwory (ja też trochę), poszło wszystko dobrze, ale wieczorem napadł mnie diabeł, poszedłem do Anioła do teatru, a potem w dystyngowanym towarzystwie zachowywałem się źle. I jeszcze Bóg wi czego przyczepiłem się do Anioła. Ale trafiła kosa na kamień. Anioł jest Strzelec, a więc trochę Skorpion, gdy już siedzieliśmy sami w samochodzie zdzielił mnie bukietem po głowie, na co ja wyszedłem w ciemną noc i chciałem się utopić, ale nie mogłem

znaleźć Dunajca – jak mówi Magda. Na drugi dzień jak struty. Łaziłem z kwiatami i przepraszałem obrażonych austryjaków [!]. Przypadkowo spotkałem Anioła, wsadził mnie do samochodu i potwornie obrugał. Myślałem że koniec, ale kazał mi Anioł przyjść do siebie i Anioł powiedział, że jak mam za dużo krzepy, to żebym Aniołowi pomógł wytrzepać dywany. Dywanów nie trzepałem, ale zrobiłem porządek w bibliotece + katalog + ścieranie kurzów. […] Wysłałem materiały do «Poezji» oraz program do teatru Byrskich. Zacząłem nowy szkic. Dramacisko utknęło, ale znów zacząłem pchać pod górę. Będzie się nazywało *Alibi*. Jest to historia trochę ekshibicjonistyczna, więc pisanie idzie jak po grudzie. Dramaty chce wydać PIW. Dla Czytelnika przed latem chcę posłać nowe wiersze. Ostatni nazywa się *Mykeny*".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 97 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ W liście zawarty był rękopis wiersza *Mykeny* – jego pierwodruk w przekładzie na jęz. niemiecki Karla Dedeciusa ukazał się w tomie *Inschrift* (1967), pierwodruk w jęz. polskim w „Zeszytach Literackich" 1999 nr 4 (68), s. 58.

– list do Czesława Miłosza, w którym opisuje swoje wrażenia po lekturze jego poematu *Na trąbach i na cytrze*, m.in.:

„będzie to poemat-drogowskaz dla polskiej poezji, dzięki swojej bardzo pięknej, męskiej autentycznej postaci. […] Świetna cała część szósta – «opisać chciałem ją, nie inną…» doświadczałem tego wiele razy, kiedy wysilałem wzrok, żeby zapamiętać las (drzewo po drzewie, liść po liściu), który rozwijał się, kiedy płynąłem przez jezioro Wigry. Kochany, długo krążyłeś jak sęp nad tym poematem i teraz go dopadłeś. Jest w tym ogromna przestrzeń fizyczna i moralna, jakiej nie mają poeci polscy zamknięci w kawiarniach. Jednak emigracja daje nową szerszą perspektywę, chociaż ja po pół roku nieoddychania polskim smrodem czuję się fatalnie. Dziękuję, że mi przysłałeś. Czytam na głos z gulą w gardle. Moja gospodyni przyzwyczajona do tego, że czytam głośno po niemiecku, pytała, czy się modlę. Ano modlę się w pewien sposób".

▪ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 171–172.

kwiecień – Zbigniew Herbert, *O ojcu*, *Matka*, *Dlaczego klasycy*, „Poezja" 1966, nr 4 (kwiecień), s. 3–5.

• Przedruk utworów *O ojcu* i *Matka* w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974); w tomie wiersz *O ojcu* nosi tytuł *Rozmyślania o ojcu*. Przedruk wiersza *Dlaczego klasycy* w tomie *Napis* (listopad 1969).

1 kwietnia, piątek – Wiedeń

– list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Siedziałem długo sam w górach i pisałem. […] Dziś zrobiłem korektę nowego szkicu i posyłam do miesięcznika «Poezja». Od dwu tygodni zwiedzam Wiedeń wyłącznie późnym wieczorem, kiedy idę na pocztę. Mam jednak dość sił, a jakoś robota leci. W maju prawdopodobnie pojadę do Paryża".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 259.

♦ „zrobiłem korektę nowego szkicu" – chodzi o *Próbę opisania krajobrazu greckiego*.

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Ażeby wymiana kulturalna kwitła przesyłam ostatnio napisany wyskrobek – szkic o Grecji”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 19.

♦ „szkic o Grecji” – *Próba opisania krajobrazu greckiego*, pierwodruk w: „Poezja” 1966 nr 9, s. 8–23.

2 kwietnia, sobota – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Dr Kraus”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

4 kwietnia, poniedziałek – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „13^{00} A.”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Angelikę Hauff-Nagl.

6 kwietnia, środa (stempel) – Wiedeń – pocztówka wielkanocna z życzeniami do Karla Dedeciusa, w tym m.in.:

„Więc jak wszystko dobrze pójdzie, urządzimy sobie majfest na początku maja. […] Żegnam się powoli z Wiedniem. Dobrze mi tu było”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 109.

♦ „majfest” – od niem. *Maifest* – majówka.

7 kwietnia, czwartek (stempel) – Wiedeń – pocztówka z życzeniami świątecznymi do Wisławy Szymborskiej, do których dopisuje się Błaga Dimitrowa.

▪ Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie*…, dz. cyt., s. 71.

♦ Błaga Dimitrowa (1922–2003), bułgarska poetka i tłumaczka; w latach 1992–1993 była wiceprezydentem Bułgarii. O swoich spotkaniach z Herbertem wiosną 1966 r. w Wiedniu pisze we wspomnieniu *Tajemnica Wisławy*. Przeł. Hanna Karpińska, w: *Zachwyt i rozpacz. Wspomnienia o Wisławie Szymborskiej*. Red. Agnieszka Papieska. Warszawa, Dom Wydawniczy PWN 2014, s. 73.

♦ W kalendarzu pod tą samą datą zapisany adres Błagi Dimitrowej jej ręką – BN Rps Akc. 18030 t. 2.

ok. 10 kwietnia (Wielkanoc), niedziela – Baden bei Wien – datacja brulionu prozy poetyckiej *Świt*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 86, k. 19v–20r.

♦ Pod utworem zapis: „Baden, Wielkanoc 1966”.

♦ Pierwodruk w tomie *Napis* (listopad 1969).

8 kwietnia, Wielki Piątek – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Dr Kraus Mozart”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

12 kwietnia, wtorek – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „22^{00} A.”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi o Angelikę Hauff-Nagl.

14 kwietnia, czwartek – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Mozart Dr Kraus”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

ok. 15 kwietnia – Wiedeń (Belvedere) – poranek poetycki z udziałem Błagi Dimitrowej; z niedatowanej notatki Herberta:

> „Błaga mówi pięknie o Homerze (dzida wbita w serce porusza się od uderzenia serca i zamiera. […] Poranek poetycki w Belwederze. O alpinizmie i potrzebie bohaterstwa. Błaga”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 80, k. 3.
- List do Czesława Miłosza z 22 kwietnia 1966 r. – zob. tamże.

20 kwietnia, środa – zapis w kalendarzu pozwalający przypuszczać, że z Wiednia wyruszył do Włoch:

„Wiedeń
↓
Wenecja
Werona”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Włochy, 21 kwietnia–ok. 9 maja 1966

21 kwietnia, czwartek – zapis w kalendarzu: „Werona”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

22 kwietnia, piątek – Werona

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Ostatnio skończyłem 2 kawałki: o podróży Montaigne’a do Italii i próbę opisania krajobrazu greckiego. Teraz siedzę nad *Akropolem*. Z temperamentu nie jestem ani mól książkowy, ani kleryk i moja wielka przyjaciółka biada, że marnuję życie nad starociami i że zupełnie inny jestem w pisaniu i w życiu (uwielbiam małe knajpki, wino i niestosowne towarzystwo). […] Jest już bardzo późno (4 rano) i przez okno wpadają komary i muszki. Jutro idę zanieść Julii fiołki”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 7.

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

> „Przy entuzjazmie w stosunku do Twego poematu obstaję. Nie korzystając wprawdzie z Twego upoważnienia przeczytałem go mojej wielkiej przyjaciółce Bładze Dimitrowej. Jest to najlepsza poetka bułgarska a nadto tłumaczka *Pana Tadeusza* i *Iliady*. Nawiasem (ale do diabła z nawiasami) śliczna i mądra choć zupełnie zwariowana. Otóż Błaga którą kocham jak siostrę, falowała w czasie

czytania biustem godnym 10 Fidiaszów i pojękiwała z zachwytu. Działo się to we Wiedniu tydzień temu w parku Belveder w skwarze południa".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 64.

23 kwietnia, sobota – Werona

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„dziękuję Ci serdecznie za pięknie przełożonego Miłosza i *Polonica*. […] Jeśli tylko wiza niemiecka będzie, spotkamy się 3–4 maja".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 110.

♦ „za pięknie przełożonego Miłosza" – Czesław Miłosz, *Lied vom Weltende. Gedichte*. Hrsg. und übertr. Karl Dedecius. Köln, Kiepenheuer & Witsch 1966.
♦ „*Polonica*" – chodzi o katalog *Polonica in den Verlagen der Bundesrepublik Deutschland 1947–1966. Eine Auswahl auf der II. Internationalen Buchmesse in Warschau*, przygotowany przez Dedeciusa na Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie.

– pocztówka do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„Ciągnę z sobą nieszczęsnego Sponde'a, wracam z nim nocą do hotelu, a nawet z nim zasypiam, wątpię jednak, aby z tego urodził się przekład, zwłaszcza na bliskie już święto robotniczo-chłopskie. Wiem, że potwornie zawalam, ale nie dam rady. Tłumacz ze mnie zresztą jak z kozich rogów trąba, naprawdę siedziałem nad tym, ale nic nie wychodziło".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

♦ datę przyjęto za stemplem pocztowym, Herbert zapisał: „24.IV.66".
♦ Jean de Sponde (1557–1595), francuski poeta barokowy, pochodzący z kraju Basków; jego wiersze w przekładzie na jęz. polski Lisowski zamieścił w drugim tomie *Antologii poezji francuskiej*, Warszawa, Czytelnik 1970 – nie było wśród nich przekładów Herberta.

– zapis w kalendarzu: „Milano".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

26 kwietnia, wtorek (stempel) – Bolonia – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Boleczki niestety nie wytrzymują próby życia. Ja już ich dawno odpisałem na straty. […] Z Aniołem jako tako uregulowane, ale było ciężko. Dlatego za ostatnią forsę wyjechałem do Włoch. Z początkiem maja podróż do Szkopii. Potem Francja".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 98 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ „Boleczki" – Bolesław i Halina Taborscy.
♦ „Z Aniołem…" – chodzi o Angelikę Hauff-Nagl.

26–28 kwietnia, wtorek–czwartek – zapis w kalendarzu: „Fl.".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi prawdopodobnie o Florencję, o pobycie w niej wspominał Zdzisławowi Ruziewiczowi w liście z 24 czerwca 1967 r. – zob. tamże.

29 kwietnia, piątek – zapis w kalendarzu: „Sien”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi prawdopodobnie o krótki pobyt w Sienie.

30 kwietnia–2 maja, sobota–poniedziałek – zapisy w kalendarzu: „Tr”.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi prawdopodobnie o Triest, o pobycie w nim wspominał Zdzisławowi Ruziewiczowi w liście z 24 czerwca 1967 r. – zob. tamże.

maj – Günter Eich, *Koniec lata*, *Uważajcie na końce palców*, *Dzień z sójkami*, *Królowa Hortensja*, *Malinowe pnącza*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1966 nr 5 (maj), s. 73–75.

• Przedruk wierszy w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 138–142.

5 maja, czwartek – Wenecja

– kartka do Raymonde van Elsen, która przywołuje ją w swojej pocztówce z 4 lipca 1966 r. do Herberta:

„*Le 5 Mai de Venise, en l’an de Grâce 1966, tu m’écris «je suis fatigué, je suis heureux, tu me comprends, à bientôt*»”.

▪ BN Rps Akc. 17998.

♦ „*Le 5 Mai*…” (fr.) – Piątego maja w Wenecji, anno Domini 1966, piszesz: „jestem zmęczony, jestem szczęśliwy, rozumiesz mnie, do zobaczenia wkrótce”.

– widokówka (Ponte Pietra e Castel S. Pietro w Weronie) do Joanny Guze, m.in.:

„[…] przesyłam dobre słowa, najlepsze myśli z tej mojej szalonej wyprawy do Italii. Jęczmień na oku, a tu Bellini, *bellezze e frutti di mare*. Ale tak już jest w życiu. Joanno, no mówię do Ciebie, może Ci coś przysłać, proszę zamów, a ja spełnię wszystko, jak komiwojażer Pupke (z Dory)*. Siedzę, a właściwie łażę, chciałbym, żeby z tego wyrosło. […]
* Nikt tego nie zrozumie poza nami. Kocham tylko Lwów. Na pl. Św. Marka”.

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

♦ „*bellezze e frutti di mare*” (wł.) – piękności i owoce morza.

Austria, ok. 9–22 maja 1966

10 maja, wtorek – Wiedeń

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wróciłem właśnie z Włoch (goły, ale wesoły), bardzo dobrze ten pobyt mi zrobił. Zaczerpnąłem trochę słońca, morza i odświeżyłem oczy dobrymi obrazami. Po raz pierwszy przemówił do mnie renesans, na który byłem ślepy (kaplica

Pazzi we Florencji, Bellini i Michał Anioł – nieszczęśnik). [...] Jadę do jaskini rewizjonistów (Niemcy), żeby grosza trochę zarobić – 22 maja. Będę miał odczyt w Heidelbergu i jeszcze coś tam dla mnie krają, rozmowy z wydawcą, radio, teatr (chcą robić *Jaskinię* i *Drugi pokój*). Marzę o tem, żeby mieć trochę spokoju i popracować, bo w głowie kotłuje. Muszę skończyć dramat (nowy i arcypolski, choć nazywa się obco *Alibi*) i szkic o Akropolu".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

– list do Krystyny Pawłowskiej-Najder, m.in.:

„Przesyłam na Twoje dobre ręce umowę PIWu, gdyż chcę się Ciebie poradzić. Otóż piszę w wielkich boleściach nową sztuczkę, która się nazywa *Alibi* (około 2 arkuszy). Rzecz uważam za ważną dla siebie, ale może wyjść wielka bzdura, jak zawsze, gdy coś za bardzo chce się wyraźnie powiedzieć. Otóż dołączenie tego kawałka, który mam nadzieję będzie gotowy z końcem czerwca bardzo chciałbym dołączyć [!]. Podpisałem umowę, żeby nie komplikować sprawy, ale jeśli dołączenie *Alibiego* byłoby niemożliwe – raczej wstrzymałbym się z wydaniem tego tomu, który w tej chwili byłby dla mnie nie ważne [!]. […] Około 20 wyjadę z Wiednia w kierunku Paryża".

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 83.

♦ Herbert nie skończył pisać sztuki *Alibi*, tom zawierający jego utwory sceniczne i słuchowiska ukazał się w PIW-ie pt. *Dramaty* w 1970 r.

11 maja, środa – Wiedeń – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„[…] przedwczoraj wróciłem do Wiednia (mała i bardzo uciążliwa podróż po północnych Włoszech). […] będę wkrótce we Frankfurcie (dość krótko i z przeładowanym programem, tak że nie uda mi się chyba zawadzić o gościnny dom Pana). Przylecę z Wiednia 22 lub 23 maja. Mój adres będzie znał p. Günther Busch z Suhrkamp Verlag".

▪ *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 138.

*** 13 maja, piątek** – zapis w kalendarzu adresu w Hamburgu [Aleksandra] Kobzdeja, prawdopodobnie jego ręką.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Aleksander Kobzdej w roku akademickim 1965/1966 prowadził Katedrę Malarstwa w Staatlische Hochschule für Bildende Künste w Hamburgu; był też laureatem Gottfried-von-Herder-Preis i z tej okazji przebywał w maju 1966 r. w Wiedniu.

Niemcy, 22 maja–15 czerwca 1966

Ten krótki pobyt Herberta był związany z zaproszeniem przez wydawnictwo Suhrkamp, z inicjatywy zachodnioniemieckiej instytucji rządowej Inter Nationes, na literackie tournée. Inter Nationes pokryło koszty jego pobytu w Heidelbergu, Frankfurcie nad Menem, Kolonii, Berlinie i Hamburgu, gdzie odbywały się jego wieczory autorskie.

▪ *„Kochany Karolu, Mecenasie i Ciemiężco"*…, dz. cyt. s. 92, 110.

- Inter Nationes – organizacja powstała w Bonn w 1952 r., jej celem była promocja niemieckiej kultury za granicą, w 2000 r. połączyła się z Goethe-Institut.

22 maja, niedziela – [Frankfurt] – zapis w kalendarzu: „Karol".

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Prawdopodobnie chodzi o spotkanie z Karlem Dedeciusem.

po 23 maja, poniedziałek – Frankfurt – list do Heinricha Kunstmanna, m.in.:

„jestem we Frankfurcie. Będę Panu bardzo wdzięczny, jeśli będzie Pan tak dobry i prześle możliwie szybko (będę bowiem do poniedziałku we Frankfurcie) ową nieszczęsną *Maję*, którą chciałbym przeczytać".

- *„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana"…*, dz. cyt., s. 135.

- „będę do poniedziałku" – tj. do 30 maja 1966 r.

25 maja, środa – Frankfurt – spotkanie z Klausem Staemmlerem, który w liście do Herberta z 26 maja 1966 r. pisał:

„Dziękuję Panu z całego serca za dobrą wczorajszą rozmowę w tym sensie międzynarodową, że rozmawiał Polak z Niemcem przy stoliku restauracji włoskiej".

- BN Rps Akc. 17992 t. 1.

maj/czerwiec – Heidelberg – udział w planowanym spotkaniu autorskim i przy okazji wizyta u Andrzeja Vincenza, u którego pisze do jego ojca Stanisława, m.in.:

„ponieważ tyle o Panu słyszałem od Kota Jeleńskiego i Czesława Miłosza, ośmielam się przesłać bardzo serdeczne pozdrowienia i niskie ukłony. Dzięki dobremu p. Hertzowi dostałem Pana piękną książkę szkiców, którą wiozę teraz przez przedziwną Teutonię".

- ZNiO, Rps 17624/II s. 17.
- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 10 maja 1966 r. – zob. tamże.

- Pocztówka niedatowana, stempel nieczytelny. Nieznaną ręką zapisana data roczna: „1966".
- Andrzej Vincenz (1922–2014), językoznawca, slawista, profesor Uniwersytetu w Heidelbergu, syn Ireny i Stanisława Vincenzów.
- Stanisław Vincenz (1888–1971), prozaik, eseista, znawca Huculszczyzny, od 1940 r. na emigracji, od 1964 r. mieszkał w Lozannie.
- „piękną książkę szkiców" – chodzi zapewne o książkę Vincenza *Po stronie pamięci. Wybór szkiców* wydaną przez Instytut Literacki w Paryżu w 1965 r. O otrzymaniu książek od Zygmunta Hertza Herbert pisał do Kazimierza Wierzyńskiego 20 grudnia 1965 r. – zob. tamże.

4 czerwca, sobota – Frankfurt nad Menem – odwiedza Marie Luise Kaschnitz, która wpisuje dedykację w swojej książce *Ein Wort weiter. Gedichte*, Hamburg, Claassen Verlag 1965: „*Für Zbigniew Herbert / für seinen lieben / Besuch am 4. Juni 66 / herzlich dankend / Marie Luise Kaschnitz*".

- Książka z biblioteki Herberta.

- Marie Luise Kaschnitz (1901–1974), pisarka niemiecka.

5 czerwca, niedziela – Berlin – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„przed chwilą przyleciałem do Berlina i piszę ten list na lotnisku. Mój prywatny cyrk trwa już 2 tygodnie [...] Do Paryża zjadę chyba 15 czerwca […]".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

6 czerwca, poniedziałek – Berlin – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Siedzę teraz na jakiejś konferencji i nudzę się jak mops. Wczoraj przyleciałem do Berlina z Frankfurtu, zostanę tutaj, w Niemczech, do 15 bm., potem Paryż to znaczy bliżej Was. […] Wszyscy się na mnie patrzą, że tak pilnie notuję i będę musiał zabrać głos w dyskusji".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 99.

♦ „Siedzę teraz na jakiejś konferencji" – nie udało się ustalić o jaką konferencję chodzi.

9 czerwca, czwartek (stempel) – Berlin Wschodni – kartka pocztowa do Karla Dedeciusa z żartobliwym tekstem, m.in.:

„Jestem w Berlinie Wschodnim, socjalistycznym i wolnym. Nareszcie mogę, po tylu miesiącach kapitalistycznego «gniotu» zachłysnąć się czystym powietrzem. Tu i tylko tu bije serce ludu".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 112.

♦ Celem wizyty Herberta w Berlinie Wschodnim było spotkanie z siostrą Haliną.

Francja, 15 czerwca–4 grudnia 1966

16 czerwca, czwartek – Paryż

– kartka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„wylądowałem wreszcie w Paryżu, po dość długiej, wyczerpującej podróży, cały mokrzuteńki, ale syt wrażeń. Kasia znalazła mi hotel niezbyt drogi, po tygodniu wyprowadzę się pod Paryż, bo tu gorąco nieludzko i hałas diabelny.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 372.

♦ Adres nadawcy: Zbigniew Herbert c/o Katarzyna Dzieduszycka, 5, rue Paul Louis Courier, Paris 7.

– list do Romana Brandstaettera, m.in.

„Otóż (przede wszystkim dziękuję za zaufanie) Österreichische Gesellschaft nie ma pokoi gościnnych. Natomiast bardzo uczynnie pośredniczą w znajdowaniu pokoi hotelowych. Dzięki nim mieszkałem w Stadions-Hotel (blisko śródmieścia), cena pokoju 2-osobowego około 120 szylingów. Najlepiej jednak i najtaniej (pokój dwuosobowy 80–100 szylingów) zamieszkać u starych wdów. Ja mieszkałem u p. Somerfeld Wien III Geusaugasse 41/14 Tel 72-48-703. Owa Pani Somerfeld rodem ze Lwowa ma wiele przyjaciółek […]. Żałuję bardzo, że nie jestem w Wiedniu i nie mogę Państwu służyć jako nosiciel bagaży, dostawca

kwiatów i słodyczy etc. A także, że nie będziemy mogli poplotkować o wspólnych znajomych. Angelika jest istotnie uroczą kobietą, ale listów do mnie nie pisuje”.

- Biblioteka Kórnicka, sygn. BK 12495, s. 45–46.

- Adres nadawcy: Hôtel Bonaparte 61 rue Bonaparte, Paris VI.
- Roman Brandstaetter (1906–1987), pisarz, tłumacz ksiąg Nowego i Starego Testamentu.
- W liście mowa o Angelice Hauff-Nagl.

20 czerwca, poniedziałek – Paryż

– widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Żyłem ostatnio w wirze, a i tu wpadłem w wir, więc proszę wybaczyć, że przed wyjazdem nie zadzwoniłem do Pana, ale K. Dedecius wie, że chciałem, wspominałem etc.”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 8.

- Herbert wysłał tę widokówkę wraz z listem z 24 czerwca 1966 r.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Magnetofon, który mi kupiłeś obnoszę z dumą po znajomych i pysznię się nim jak paw. Było mi bardzo dobrze u Was. Cały pobyt w Niemczech (tak niedawno, a już wspomnienie) był dla mnie, widzę to jasno, pożyteczny i chyba nie zmarnowałem czasu. […] Ponieważ nie mogę przestać być upiorem Twego życia (bardzo się przyzwyczaiłem do tej roli) mam wielką prośbę, żebyś był łaskaw [napisać] swoją śliczną niemczyzną do Inter Nationes z podziękowaniem za pomoc. […] Jutro idę na kolację do dobrego poety André Frénaud, który zapałał do mnie lirycznym uczuciem i chce, żebym go tłumaczył”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 113.

- Inter Nationes pokryło koszty pobytu Herberta w Niemczech na przełomie maja i czerwca 1966 r.
- André Frénaud (1907–1993), poeta francuski. Na planie osobistym, André Frénaud pomógł Herbertowi w sprawach zdrowotnych – zob. m.in. 25–26 marca i 2 czerwca 1967 r.
- Jako adres nadawcy Herbert podał: 61, rue Bonaparte, Paris VI.

– zapis w kalendarzu: „18^{00} Kot + Frénaud […]”

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

21 czerwca, wtorek – Paryż – kolacja u André Frénaud.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2, tutaj zapis: „18^{00} M. André Frénaud / 52, rue de Bourgogne”.
- List do Karla Dedeciusa z 20 czerwca 1966 r. – zob. tamże

22 czerwca, środa (stempel) – Paryż – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Z Niemiec przyjechałem po długiej turze, Frankfurt–Stuttgart–Kolonia–Berlin–Hamburg, wymęczony i mniej bogaty niż myślałem. […] Z początkiem przyszłego miesiąca

przenoszę się pod Paryż. Teraz mieszkam w 61, rue Bonaparte, Hôtel Bonaparte Paris VI”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 100 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

23 czerwca, czwartek – Paryż – list do Krystyny i Czesława Bednarczyków, m.in.:

„przez dziwną Teutonię przedostałem się wreszcie do Francji […]. Podobał mi się artykuł Pana Czesława o innym Czesławie. Podobno jest w Londynie. […] Pozwalam sobie załączyć list do Czesława Miłosza z uprzejmą prośbą o łaskawe przekazanie”.

▪ BJ Archiwum OPiM.

♦ Czesław Bednarczyk, *O „Guciu zaczarowanym” Czesława Miłosza*, „Kontynenty” (Londyn) 1965 nr 84.
♦ Adres nadawcy: 61, rue Bonaparte, Paris VI.

24 czerwca, piątek – Paryż – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Przykro mi, że dostał Pan tekst nieoczyszczony. Na przyszłość mam nadzieję, że będzie lepiej. Czy mogę Pana prosić, aby był Pan łaskaw napisać list do p. Heißenbüttela[X)], że dla tego eseju nie ma żadnej umowy wydawniczej. Podział honorariów na 50% uważałem, że jest to podział całości sumy wpłaconej, ale dla tłumacza i autora, a zatem w tym przypadku 2000 + 900 = 2900 : 2 = 1450 DM. Podział taki uważam za sprawiedliwy. W przeciwnym przypadku otrzymałbym 1000 DM – podatek 25%, co wynosi 750 DM. Więc jeśli Pan zaakceptuje moje warunki, proszę bardzo napisać także w tym samym liście, aby ewentualne moje honorarium 2000 DM było wpłacone na Pana konto, a my między sobą ustalimy podział. Po ewentualnym nadaniu eseju w radiu, można go sprzedać do „Die Zeit” w Hamburgu. Rozmawiałem na ten temat z dr. Zimmerem. Zna go Karl Dedecius”.
[X)] Załączam podpisany przeze mnie list *in blanco*.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 9.

♦ Helmut Heißenbüttel (1921–1996), pisarz i eseista niemiecki, w latach 1959–1981 prowadził cykl audycji „Radio-Essay” w Süddeutscher Rundfunk w Stuttgarcie.
♦ „dla tego eseju” – chodzi o *Próbę opisania krajobrazu greckiego*.
♦ Dieter E. Zimmer (1934–2020), dziennikarz, pisarz i tłumacz niemiecki.
♦ *Próba opisania krajobrazu greckiego* w przekładzie Staemmlera była emitowana w Süddeutscher Rundfunk 18 grudnia 1966 r., BN Rps Akc. 18005 t. 68; nie odnaleziono informacji o opublikowaniu eseju w „Die Zeit”.

27 czerwca, wtorek – [Paryż] – zapis w kalendarzu: „12^{45} Deux Magots / 18^{00} M. Frénaud / chez [–].

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

29 czerwca, środa – Maisons-Laffitte – zapis w dzienniku Marii Czapskiej pod datą 8 lipca 1966 r.:

„29 VII [właśc. VI] wróciłam do domu […] Tu zastałam Zb. Herberta, zawsze [–], ale przełamanego († szwagra, matka – zakł. dla um. chorych, rozgoryczenie na «byt» w Kraju – na niedorzeczność posunięć i zarządzeń władz – [–]?)”.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2488 k. 62.

30 czerwca, czwartek – Maisons-Laffitte – wpis w „Sztambuchu gości" Józefa i Marii Czapskiego:

„Kochanym Maryni i Józefowi Czapskim / w podzięce za gościnę i ich dobrą mądrość / oddany / Zbigniew Herbert / wędrowniczek / M. L. koniec / [dopisane ołówkiem: 30] czerwca 966".

- Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2494, s. 15.

4 lipca, poniedziałek – Antony

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Wreszcie się osiedliłem, dzięki Kasi znalazłem mały pokoik pod Paryżem. Adres 186, av. A. Briand, E2 92 Antony. […] Lavandou jakoś mi nie bardzo odpowiada, bo strasznie daleko, tłok i drogo. Nie byłbym w stanie wyjechać wcześniej niż po 15-tym, ok. 20., bo czekam na korekty z Polski".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 101 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

- Herbert mógł znać Le Lavandou z wypraw na znajdujące się nieopodal wyspy: Île de Porquerolles i Île de Port-Cros we wrześniu 1958 r. i w sierpniu 1959 r. – zob. tamże.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Mieszkam blisko Watów, miejscowość spokojna i liczę, że uda mi się trochę popisać. Kupiłem czajnik, patelnię, jaja i kiełbasę z czosnkiem, po której boli brzuch, ale jest bardzo dobra. […] Moimi sąsiadkami są Niemki z Hamburga (jedna bardzo ładna) pożyczyły mi butlę z gazem, tak więc piję rano gorącą herbatę (luksus!) i współpraca rozwija się. […] Posunąłem naprzód trochę sztukę nową i zdaje się, że wpadłem w rytm. Będzie to prawie wierszem, a więc nie do przetłumaczenia. […] Pingwin zawiadomił, że dostał już wybór wierszy, niedługo zacznie produkować. […] Kot na Korsyce, dziś na krótko przyjeżdża, widziałem go przed wyjazdem: kazał Cię bardzo serdecznie pozdrowić".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 114–115.

- „mieszkam blisko Watów" – chodzi o małżeństwo Watów: Aleksandra i Paulinę (1903–1991), pisarkę i tłumaczkę, którzy mieszkali w pobliżu, przy square Claude Debussy w Antony.
- „sztukę nową" – chodzi o rozpoczęty w Wiedniu i nieukończony dramat *Alibi*.
- „Pingwin zawiadomił…" – chodzi o brytyjskie wydawnictwo Penguin Books. Książka Herberta *Selected Poems* w tłumaczeniu Czesława Miłosza i Petera Dale'a Scotta, z przedmową Ala Alvareza ukazała się dopiero w 1968 r.
- „Kot na Korsyce" – Konstanty A. Jeleński.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Co do przyjaźni, to trzymam się jej twardo, choć wiem, że i Pan, i Dedecius, i ja jesteśmy Don Kichotami i czeka nas niejedno rozczarowanie. Ale lepiej być chudym Don Kichotem niż grubym konformistą. Zawsze szedłem pod prąd, przeciwko brunatnym, czerwonym i innym totalistom, i jest to już po prostu nawyk bardziej i usposobienie niż ideologia".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 10–11.

7 lipca, czwartek – Antony – przenosi się do mieszkania przy 3, square Gabriel Fauré.

- Zaświadczenie wydane przez dozorcę domu – BN Rps Akc. 18022

16 lipca, sobota – Le Lavandou – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dzielny taksówkarz zawiózł mnie na Orly, tak że zdążyłem na samolot; z Marsylii popchałem się Mistralem do Toulonu, a z Toulonu autobusem do Lavandou. Nikt nie wiedział, gdzie jest ów Le Platane, bo to «poza miastem» […]. Hotelik miły i cichy, trochę tylko zakomarzony i zadzieciony; jest to stara ferma z dobudówką, ciepła woda i tusz".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „popchałem się Mistralem…" – chodzi o szybką kolej na trasie Paryż–Nicea.
- Pobyt w Le Lavandou Herbert spędził z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi. Magdalena Czajkowska wspominała m.in.: „Dnie spędzaliśmy nad morzem, na pięknej piaszczystej plaży otoczonej laskiem sosnowym (Zbyszek notabene świetnie pływał). Wieczorami jechaliśmy w góry, do Bormes les Mimosas, skąd był piękny widok na zachodzące słońce", w: *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 103.

18 lipca, poniedziałek – Le Lavandou – list do Marii i Józefa Czapskich z podziękowania za gościnę i m.in.:

„Mam mały pokoik, z którego jestem zadowolony, z widokiem na Watów, których szczerze lubię, a nawet więcej. […] Wrócę do Paryża około 26 lipca. […] Z Czesławem widziałem się i znalazłem go w bardzo dobrej formie".

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 20.

- Nie udało się ustalić, kiedy Herbert mógł spotkać się z Czesławem Miłoszem.

19 lipca, wtorek (stempel: 21) – Le Lavandou – kartka do matki:

„przyjechali moi przyjaciele z Anglii i na 10 dni wyrwałem się z dusznego Paryża na Lazurowe Wybrzeże, gdzie wieje zimny wiatr, woda chłodna jak w Bałtyku lub gorzej, ale musiałem trochę wypocząć po przeszło dwumiesięcznym podróżowaniu".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 261.

- „moi przyjaciele z Anglii" – Magdalena i Zbigniew Czajkowscy.

21 lipca, czwartek (stempel: 23) – Le Lavandou – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„26 bm. Zwierzątka jadą do swojej ciężkiej pracy, ja też się zwijam".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

23 lipca, sobota – Le Lavandou

– kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Od Byrskich dostałem smutny list, zlikwidowano ich teatr i piszę teraz rezygnację z kierownictwa literackiego, szkoda warsztatu".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Parę dni było tu tak zimno, że najstarsi Prowansale nie pamiętają takiej pogody. Kara Boża: trzeba cierpieć za tych, którzy rzucają bomby i nie lubią książek”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 116.

28 lipca, czwartek – Antony – pocztówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Byłem 10 dni na Południu (le Lavandou). Teraz załatwiam sprawy przedłużenia paszportu (trzymaj figę! proszę). Może uda mi się jak dobrze pójdzie gdzieś jeszcze wyskoczyć. […] Czuję się dobrze i trochę piszę”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

29 lipca, piątek (stempel) – Paryż – kolacja u Olgi Scherer z Katarzyną Dzieduszycką i Janem Lebensteinem; piszą wspólną kartkę pocztową z pozdrowieniami do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego; jest to pierwszy kontakt Herberta z Herlingiem-Grudzińskim, do którego kieruje słowa:

„Drogi Panie,
Od dawna chciałem do Pana napisać. No i napisałem. Często myślę o Panu. Piękne ukłony przesyłam Zbigniew Herbert”.

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367.

♦ Jest prawdopodobne, że kolacja ta odbyła się dzień wcześniej, 28 lipca, kartka mogła być wysłana następnego dnia – była wysłana z Antony; na kartce adres zwrotny Herberta w Antony oraz jego rysunek przedstawiający olbrzyma obok kościoła i podpis: „Cham, który nadchodzi”.

lipiec–sierpień – Zbigniew Herbert, inc. „Układała swe włosy przed snem…”, „Więź” 1966, nr 7/8 (lipiec–sierpień), s. 49.

• Przedruk wiersza w tomie *Napis* (listopad 1969), gdzie nosi tytuł *Układała swe włosy*.

♦ Rękopis wiersza był przesłany wraz z niedatowanym listem do Jerzego Krzysztonia, BN Rps. Akc. 18960 t. 4.

1 sierpnia, poniedziałek – Paryż – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Z początkiem tego miesiąca wyjadę (około 5, 6) na dwa tygodnie do Bretanii, z robotą. Dziękuję Ci serdecznie za załatwienie audycji. Do Westdeutscher Rundfung przygotuję te 40 minut i we wrześniu, jak tylko będę miał gotowe, przyślę teksty i komentarz, już o tym myślę i szkicuję. […] *Mają* odmówiłem już Stuttgartowi, więc teraz nie wypada się godzić. Słuchowisko jest raczej słabe. Nie miałem tego w ręku od 4 lat. Nie chciałbym się kompromitować czemś słabym. Marki to rzecz piękna i pożyteczna, ale i sława małojecka droga naszemu sercu. […] Tutejsze moje konto zablokował «Zaiks». Nadali tu *Drugi pokój* i bardzo pięknie zrobioną *Jaskinię Filozofów*. Martwi mnie trochę, że W.D.R. przesyła moje honoraria Suhrkampowi. M.in. zawiadomiono, że przekazano 850 DM za Bożonarodzeniowy *Speech*. Chciałbym, żeby za *Rekonstrukcję* przekazano

mi pieniądze do Paryża. Bo przecież tego słuchowiska nie wydałem jeszcze u Suhrkampa. […] Napisałem już 20 minut dramatu nowego. Piszę go wierszem. Będzie to moje *Wesele* (albo okropna chała, czyli pic na wodę)".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 117–118.

♦ „przygotuję te 40 minut" – chodzi o planowaną na 11 października (zob. tamże) audycję w Westdeutscher Rundfung składającą się z wierszy Herberta i komentarzy, przygotowaną przez Dedeciusa. Polski tekst, pt. *Dotknąć rzeczywistości* był ogłoszony pośmiertnie, w „Zeszytach Literackich" 2004 nr 3 (87).
♦ „*Mają* odmówiłem już Stuttgartowi" – nieco później Herbert zmienił zdanie – zob. 10 sierpnia, 14 września i 8 listopada 1966 r.
♦ „Nadali tu *Drugi pokój* i bardzo pięknie zrobioną *Jaskinię Filozofów*" – dramaty Herberta tłumaczyła na język francuski Teresa Dzieduszycka, przygotował je dla radia Bronisław Horowicz – nie udało się ustalić, kiedy były emitowane.
♦ „W.D.R." – Westdeutscher Rundfunk.
♦ „20 minut dramatu nowego" – chodzi o *Alibi*.

9 sierpnia, wtorek – Antony – list do Henryka Elzenberga, m.in.:

„dostałem właśnie list od Jacka Woźniakowskiego z propozycją napisania recenzji z *Prób kontaktu*. Wiem, że książka dotarła do Paryża i mój przyjaciel ze zgromadzenia OSB biega z nią (książką) po Paryżu zataczając się z zachwytu. Właśnie jadę, żeby go spotkać. Zataczającego się mnicha. […] Co do mnie pozostanę jeszcze czas jakiś za granicą, żeby skompletować źródła do książki szkiców o Grecji".

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 110.

♦ Herbert nie napisał recenzji ze zbioru szkiców Elzenberga *Próby kontaktu* wydanego przez Znak w 1966 r.
♦ „mój przyjaciel ze zgromadzenia OSB" – o. Placyd Zbigniew Galiński OSB (1925–2001), kapłan, benedyktyn, duszpasterz polskiej młodzieży w Paryżu, w latach 1969–1977 opat w Tyńcu.

10 sierpnia, środa – Paryż

– pisze list do Katarzyny Dzieduszyckiej w Saint-Briac-sur-Mer, m.in.:

„Cieszę się, że już jesteś tam, gdzie ładnie i odpoczywasz. Ja przyjadę w przyszłym tygodniu, bo walą się na mnie różne sprawy i sprawki, tak że siedzę murem w Antony od rana do nocy. Muszę przed wyjazdem rozstrzygnąć sprawę słuchowiska, owa nieszczęsna *Maja* (nigdy nie miałem szczęścia do imion żeńskich). Napisać do «Poezji» i «Twórczości», odpowiedzieć na kupę listów i popisać wierszyki trochę"

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Otóż postanowiłem, żeby nie komplikować życia sobie i innym zgodzić się, żeby Südwestfunk nadało *Maję*. Jeśli spyta o to jeszcze p. Naber, wyraź proszę uprzejmie o zgodę. Napiszę zresztą do niego osobno, a do Süddeutscher Rundfunk poślę to, co teraz piszę, jeśli z pomocą Bożą i wszystkich świętych nareszcie skończę. […] Myślę, że się zobaczymy gdzieś w październiku, chciałbym tak wykombinować, żeby wpaść do Berlina na ów cyrk 1 wiersza".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 119.

- „postanowiłem […] zgodzić się, żeby Südwestfunk nadało *Maję*” – zob. 1 sierpnia, 14 września i 8 listopada 1966 r.
- Hermann Naber (1933–2012), niemiecki dramaturg i reżyser słuchowisk radiowych, wieloletni pracownik Südwestfunk. W listach do Herberta z 29 czerwca i 28 lipca 1966 r. wyrażał gotowość do przygotowania emisji *Mai* w przekładzie Dedeciusa na 8 listopada 1966 r. w ramach programu „Polnische Woche” – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 68.
- „cyrk 1 wiersza” – zob. 8 grudnia 1966 r.

19 sierpnia, piątek – Mont Saint-Michel – zwiedzanie opactwa z Katarzyną Dzieduszycką.

- List do siostry Haliny Herbert-Żebrowskiej z 20 sierpnia 1966 r. – zob. tamże.

20 sierpnia, sobota

– Saint-Briac-sur-Mer – widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„wczoraj byłem właśnie z Kasią na Mont Saint-Michel. Opactwo jak ze snu: łaziliśmy po krętych uliczkach do upadłego. Pogoda jak dotychczas śliczna, kąpię się, używam, bo od września zaczynam ciężki sezon literacki. Przedłużyłem paszport o rok”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 375.

– Dinard – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„wyrwałem się na 10 dni na tzw. Szmaragdowe Wybrzeże do Bretanii, kraju Tristana i Izoldy, rycerzy okrągłego stołu i ostryg. Kąpię [się] i trochę łażę pod księżycem. Oglądam zachody słońca i myślę o zbliżającej się starości”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 121.

- Dinard znajduje się ok. 7 km od Saint-Briac-sur-Mer.

21 sierpnia, niedziela – Saint-Briac-sur-Mer – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Było ładnie bardzo przez cały tydzień. Dzisiaj chłodno i chmurno, więc jedziemy z Katarzyną w stronę Brestu. Zwiedziliśmy już St Malo, Dol i Mont St Michel, do którego musimy kiedyś pojechać razem”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 106.

27 sierpnia, sobota (stempel) – Josselin – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Jestem w Bretanii, ocean spokojny i majestatyczny. Zrobiłem ciekawy objazd tego kraju, który należy bardziej do Północy niż do tego, co zwykło kojarzyć się ze słodką Francją. Teraz wracam do Paryża uczciwie popracować”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 12.

29 sierpnia, poniedziałek – Paryż – prawdopodobnie spotyka się z Czesławem Miłoszem; zapis w kalendarzu: „Czesław Hôtel St. Sulpice / 7, rue Casimir-Delavigne / tel. 326-92-44”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Ten sam adres Miłosz podawał w swoim liście do Herberta z 24 sierpnia, prosząc go o skontaktowanie się, zob. Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 65.
- Prawdopodobnie w tym okresie, czyli na przełomie sierpnia i września, Herbert odbył wycieczkę z Miłoszem i jego synami Piotrem i Antonim oraz z Anną Rawicz do Brie-Conte-Robert i Moulin de Jarcy, położonych na południe od Paryża, o czym świadczą zachowane fotografie, BN Rps Akc. 18036 t. 10.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *Próba opisania krajobrazu greckiego*, „Poezja" 1966, nr 9 (wrzesień), s. 8–23.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Labirynt nad morzem* (2000).

6 września, wtorek – [Paryż] –zapis w kalendarzu: „18^{00} André".

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Prawdopodobnie chodzi o André Frénaud.

14 września, środa (stempel) – Paryż – kartka pocztowa do Karla Dedeciusa pisana wspólnie z Czesławem Miłoszem; Herbert pisze m.in.:

„siedzimy na bulwarze Saint Michel, na śniadanie popijamy kawę i bardzo pozytywnie obgadujemy Ciebie. Dziś wysłałem szkic do radia w Kolonii z wierszami. Mam nadzieję, że odczytasz bazgroły. Zostanę chyba we Francji do listopada. Do Berlina polecielibyśmy razem, na co się cieszę. Podpisałem umowę na *Maję* do Baden, ale nie mam tekstu, czy go masz?".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 126.

- „szkic do radia w Kolonii z wierszami" – chodzi o audycję *Dotknąć rzeczywistości* – zob. 1 sierpnia i 11 października 1966 r.
- „podpisałem umowę na *Maję* do Baden" – zob. 1 i 10 sierpnia oraz 8 listopada 1966 r.

22 września, czwartek – Sceaux – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Widziałem Kazia Wierzyńskiego, który bez przerwy powtarzał: «a ta Czajkowska to bardzo ładna dziewczyna"». […] Cały dzień siedzę w domu, aż mi brzuch wyrósł z tego siedzenia, i staram się nadrobić stracony czas, jakby to było możliwe".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 109.

- Sceaux – miejscowość sąsiadująca z Antony.

24 września, sobota

– Antony – list do Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„[…] przesyłam 3 wiersze i 4 tłumaczenia, może uznasz je za godne druku. Frénaud przetłumaczyłem sporo, ale już drukowaliście, więc może sprzedam «Twórczości». Czy nie byłoby nieprzyzwoitością, gdybym przysłał szkic o Akropolu. […] Przetłumaczyłem wypowiedź Frénaud, wciąż ten Frénaud (ale go bardzo lubię), o poezji, ale to tekst cienki i nie wiem, czy się będzie nadawał".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 21.

- „3 wiersze” – prawdopodobnie chodzi o wiersze, z których jeden, *Góra naprzeciw pałacu*, ukazał się w „Poezji” 1967 nr 1 (styczeń) s. 13.
- Szkic *Akropol* ukazał się w „Twórczości” 1969 nr 1.
- „wypowiedź Frénaud” – Herbert nie przygotował tłumaczenia tej wypowiedzi – zob. 9 listopada 1966 r.

– Paryż – kolacja u Olgi Scherer z Janem Lebensteinem, Katarzyną Dzieduszycką i jej siostrą Teresą; piszą wspólny list z pozdrowieniami do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego; Herbert pisze m.in.:

„Jaś smutny. Olga cudna. Była kura. Ja zjadłem dwa skrzydełka. Byłą też brukselka, ale nie jadłem, bo nie lubię. Po co Bóg wymyślił Belgów. Piszę infantylnie, ale bardzo i po męsku Pana lubię”.

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367.

3 października – w programie I Polskiego Radia, w prapremiera radiowa „mikrosłuchowiska” *Maja* w reżyserii Natalii Szydłowskiej.

- „Radio i Telewizja” 1966 nr 40 (2 października) s. 7.

- Paweł Kądziela w *Twórczości Zbigniewa Herberta*, dz. cyt., s. 319 podaje, że pierwodruk *Mai* był w piśmie „Teatr Polskiego Radia” 1966 nr 2 (27) – nie udało się dotrzeć do egzemplarza tego numeru nieregularnika.

4 października, wtorek (stempel) – Paryż / Antony – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Był bardzo krótko Deduś i bardzo Was wspominaliśmy czule […]”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 110.
- BN Rps Akc. 17964 t. 1.

- Deduś – Tadeusz Chrzanowski.
- W druku mylna data: 30 października, co potwierdza list Chrzanowskiego do Herberta z 12 listopada: „[…] już przeszło miesiąc jestem na ojczyzny łonie […]”, w: Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 219.

11 października – Westdeutscher Rundfunk (Kolonia) emituje 40-minutową audycję *Neue Gedichte von Zbigniew Herbert*, przygotowaną przez Karla Dedeciusa.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”…*, dz. cyt., s. 77.

12 października, środa (stempel) – Antony (stempel: Paryż) – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Zachorowałem na grypę. Dlatego odpowiadam ze zwłoką. Napiszę list dłuższy i dla przyjaciół austriackich oddam wszystko, co napisałem na ich ziemi: «Oddaj Cesarzowi…»”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”…*, dz. cyt., s. 129.

♦ „oddam wszystko, co napisałem na ich ziemi" – chodzi o tzw. wiersze wiedeńskie (*Wiener Gedichte*), które ukazały się w roczniku „Protokolle 67, Wiener Jahresschrift für Literatur": *Prolog* (*Prolog), Warum klassiker* (*Dlaczego klasycy*), *Sie legte ihr Haar* (inc. „Układała swe włosy przed snem…"), *Die Grossprinzessin* (*Wielka księżniczka*), s. 3–7.

23 października, niedziela – [Paryż] – prawdopodobnie spotyka się z Tymoteuszem Karpowiczem; zapis w kalendarzu: „10–11 Tymoteusz".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

25 października, wtorek – [Paryż] – prawdopodobnie spotyka się z Luc de Goustinem; zapis w kalendarzu: „12^{30} M. Luc de Goustine".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Luc de Goustine (ur. 1938), pisarz, tłumacz, publicysta; w latach sześćdziesiątych redaktor w wydawnictwie Seuil.

8 listopada – Südwestfunk (Stuttgart) emituje słuchowisko *Maja* w przekładzie Karla Dedeciusa i w reżyserii Hermanna Nabera.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"…*, dz. cyt., s. 117.
▪ BN Rps Akc. 18005 t. 68.

9 listopada, środa (stempel) – Antony – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Przetłumaczyłem parę wierszy Nelly Sachs, może się przydadzą do pisemka. Postaram się przełożyć coś Pierre Emmanuela, którego duży wybór *Ligne de faîte* właśnie się ukazał. Ze szkicu Frénaud o poezji [rezygnuję], bo jest on zawikłany i obawiam się, że niezrozumiały dla czytelnika kształconego na twardej szkole myślenia. Ale zabrałem się do Pounda Ezry (szkic streszczający jego poglądy pt. *Lekcja literatury*), apodyktyczny, ale dość zabawny i w miarę jasny (dla mnie). Wszystkie moje roboty (dramat, szkice) wiszą na razie na kołku i piszczą. […] Lecę teraz to Frénaud, żeby się z nim naradzić nad wyborem".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 28.

♦ Nelly Sachs (1891–1970), niemiecka poetka, mieszkająca od 1940 r. w Szwecji, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1966. Jej wiersze: *Tak bardzo jesteśmy zmęczeni*, *Chór obłoków*, *Widzowie* i *Ale któż to* w przekładzie Herberta ukazały się w „Poezji" 1967 nr 2 (luty) s. 48–49.
♦ Pierre Emmanuel (1916–1984), francuski poeta, powieściopisarz i eseista. Zob. też 21 września 1969.
♦ Ezra Pound (1885–1972), amerykański poeta i krytyk literacki. W twórczości Herberta nie pojawia się osoba Ezry Pounda, chociaż interesował się jego twórczością, o czym świadczą książki Pounda w jego bibliotece.

17 listopada, czwartek

– Paryż – prawdopodobna data spotkania z Julianem Przybosiem w mieszkaniu Jana Brzękowskiego w Paryżu, o którym pisze w liście do Czesława Miłosza w liście z 29 stycznia 1967 r.; zapis w kalendarzu: „p. Jan Brzękowski Blvd / Aragon / 104 / Bat C IV / 5^{00}–7^{00}".

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– Antony – widokówka do siostry Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„właśnie wyszła urocza p. Semenowicz. […] Myślę, że jest to mądra Pani, choć dzieci piszące wiersze bardzo mnie niepokoją. […] Muszę znów wyjechać i zawsze przed wyjazdem pracuję lepiej. Kończę szkic o Atenach i tkam dalsze. Trochę wierszy (nie najlepszych). Sporo tłumaczenia, żeby utrzymać posadę. Dramat, na którym mi najbardziej zależy, wbił się na gwóźdź i wisi".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 379.

♦ Halina Semenowicz (1910–2004), pedagog, kierownik szkoły specjalnej w Sanatorium im. F. Dzierżyńskiego w Otwocku, wykładała metodykę nauczania w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. W kalendarzu Herberta jest zapis dotyczący H. Semenowicz pod datą 16 listopada, zob. kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

27 listopada, niedziela – Paryż

– dopisuje się na kartce Olgi Scherer do Krystyny i Czesława Bednarczyków:

„U Aleksandra Wata byłem zaraz i namawiałem jak tylko potrafiłem, żeby zrobił wybór wierszy do «Oficyny». […] Dla Wata mam ogromny szacunek jako dla tego, «który walczył na krańcach». […] Niedawno był we Francji Tymoteusz Karpowicz, co oczywiście stanowiło to okazję do obgadywania Państwa w tonacji *dolce*".

▪ BJ Archiwum OPiM.

♦ Być może spotkanie z Tymoteuszem Karpowiczem miało miejsce 23 października 1966 r. – zob. tamże.

– list do Teda Hughesa z prośbą o szczegóły dotyczące Poetry Festival w Londynie w lipcu 1967 r., na który otrzymał zaproszenie.

▪ Brudnopis listu, BN Rps Akc. 17977.

koniec listopada – [Antony] – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Przez cały ostatni miesiąc starałem się o przedłużenie wizy pobytowej francuskiej. Przed 1 XII miałem być w Niemczech, tymczasem wiza opóźnia się i wyjadę dopiero w pierwszej połowie miesiąca. Żeby jakoś dociągnąć do wiosny, wystarano się dla mnie o stypendium miesięczne (nędzne) na zrobienie wyboru wierszy Frénaud i muszę skończyć do stycznia. […] Staram się trzymać i nawet chodzę do lekarza i łykam tabletki jak stary emeryt".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 111 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ André Frénaud, *Nie ma raju*, Warszawa, PIW 1968 – tomik wierszy w wyborze Herberta i m.in. w jego przekładach.

4 grudnia, niedziela – Antony / Paryż

– list (stempel: 5) do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„piszę krótko, bo już wehikuł (czasu trąbi na mnie), przesyłam porcję Frénaud. […] Spotkałem tu i rozmawiałem z psycholożką p. Haliną Semenowicz, która pisze pracę doktorską o poezji dzieci (tylko dzieci powinny się w to bawić)".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 31.

- Halina Semenowicz (zob. 17 listopada 1966 r.) w 1968 r. obroniła pracę doktorską pisaną pod kierunkiem prof. Bohdana Suchodolskiego.
- W druku przyjęto datę listu na podstawie stempla (5 grudnia) – jak się okazuje na podstawie telegramu do Karla Dedeciusa, musiał on być pisany 4 grudnia.

– telegram do Karla Dedeciusa:

„J ARRIVE 23 HEURES AUJOURDHUI".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 134.

- Tłum. z jęz. fr.: Przyjeżdżam dzisiaj o godzinie 23:00.

Niemcy, 4–18 lub 20 grudnia 1966

4 grudnia, niedziela – przybycie do Frankfurtu nad Menem; zapis w kalendarzu: „Frankfurt"

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- Telegram z 4 grudnia 1966 r. z Francji do Karla Dedeciusa – zob. tamże.

8 grudnia, czwartek, godz. 21:00 – Berlin, Literarisches Colloquium – odbywa się czwarty wieczór z cyklu spotkań literackich zorganizowanych przez Waltera Höllerera „Ein Gedicht und sein Autor", w którym biorą udział Herbert i Tadeusz Różewicz. Karl Dedecius wspominał ten wieczór:

„Kiedy zimą 1966/1967 roku Walter Höllerer zaprosił do Berlina dwudziestu jeden autorów z wielu krajów na legendarny już dzisiaj cykl «Wiersz i jego twórca», zainteresowanie i zaskoczenie wzbudziły wiersze dwóch polskich poetów, Tadeusza Różewicza i Zbigniewa Herberta. (Na ważne, reprezentacyjne imprezy, które mogły służyć budowaniu prestiżu państwa polskiego, pozwalano wyjeżdżać za granicę nawet niekonformistycznym wobec niego poetom, jak tym dwóm). Wówczas w Berlinie spotkałem Różewicza po raz pierwszy. Na scenie przedstawiłem jego i Herberta – dwóch całkiem różnych przedstawicieli poezji polskiej. Zaprezentowałem swój krótki esej na ich temat, następnie oni przeczytali swoje wiersze, a ja ich przekłady na język niemiecki. Na sali panowała absolutna cisza, przerywana raz po raz burzliwymi oklaskami".

- Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 973.
- Cytat za: Karl Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, dz. cyt., s. 259.
- Karl Dedecius, Tadeusz Różewicz, *Listy 1961–2013*, t. 1. Oprac. Andreas Lawaty, Marek Zybura. Kraków, Universitas 2017, s. 128 – tutaj informacja, że wieczór odbył się 6 grudnia, a 8 grudnia „telewizja zachodnioniemiecka nakręciła z obydwoma poetami specjalny program".
- List do matki, Marii Herbert, z 20 grudnia 1966 r. – zob. tamże.

- Walter Höllerer (1922–2003), niemiecki pisarz, krytyk literacki i literaturoznawca, założyciel Literarisches Colloquium w Berlinie Zachodnim.
- Na wieczór ten Herbert wybrał wiersz *Dlaczego klasycy*, Tadeusz Różewicz wiersz *Moja poezja* – obszerny materiał z tego wieczoru dotyczący Różewicza i Herberta zob. *Ein Gedicht und sein Autor. Lyrik und Essay*. Red. Walter Höllerer, Berlin, Literarische Colloquium 1967, s. 119–169; skrócona wersja w publikacji pod tym samym tytułem wydanej w Monachium przez Deutscher Taschenbuch Verlag w 1969, s. 84–85 i 100–103.

♦ Wieczór był nagrywany przez trzeci program telewizji zachodnioniemieckiej, która zrealizowała na jego podstawie program – zob. „Życie Literackie” 1967 nr 15 (9 kwietnia) s. 15 (tutaj informacja o emisji, bez podania jej daty).

*** 15 grudnia, czwartek** – w kalendarzu ma zaznaczone: „urodziny A.” – chodzi o Angelikę Hauff-Nagl.

▪ Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Francja, 18 lub 20 grudnia 1966–ok. 14 marca 1967

20 grudnia, wtorek – Antony

– list do matki, Marii Herbert, m.in.:

> „Ja dzisiaj wróciłem z Niemiec po długiej i wyczerpującej podróży. [...] Reprezentowałem, jak mogłem, wszystko dobrze[X)] i teraz cieszę się, że jestem w swoim małym, ale ciepłym pokoiku. Święta spędzę z przyjaciółmi Polakami, ale myślą będę przy Tobie. […]
> [X)] radio telewizja i inne obrzydliwości; sądząc z recenzji, wypadło przyzwoicie, głównym punktem programu był występ przed telewizją w Berlinie 8 XII wraz z Tadeuszem Różewiczem. Trwało to dwie godziny. Uff!”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 267–268.

– list do Henryka Elzenberga, m.in.:

> „Przed dwoma dniami wróciłem z długiej i wyczerpującej podróży (głównie Niemcy) i wciąż nie mogę odpowiedzieć sobie na pytanie: czy ludzkość zmierza w kierunku zorganizowanego barbarzyństwa. […] Właśnie skończyłem szkic o Akropolu. […] Od Waldemara, którego spotkałem w Paryżu, mam listowne relacje o stanie zdrowia Pana Profesora”.

▪ Zbigniew Herbert, Henryk Elzenberg, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 112.

♦ „Od Waldemara” – chodzi o Waldemara Voiségo.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Z Frankfurtu jeszcze próbowałem telefonować, ale nie udało mi się uzyskać połączenia. Tego samego dnia w południe wyjechałem. […] Dziękuję bardzo za życzenia w postaci naszej wspólnej pracy. Bardzo pięknie Pan przełożył ten mój «kawałek» i może dożyjemy chwili, kiedy światła tej ziemi będą się pozdrawiały bez nienawiści”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 13.

♦ „życzenia w postaci naszej wspólnej pracy” – mowa o przetłumaczonym przez Staemmlera tekście Herberta *Holy Iona* i wykorzystanym przez tłumacza w kartce okolicznościowej rozsyłanej przyjaciołom. Pierwotnie tekst ten powstał na zamówienie Westdeutscher Rundfunk w Kolonii w 1966 r., swój pierwodruk w języku niemieckim miał w zbiorze *Ein Barbar in einem Garten* (1970), pierwodruk wersji polskiej w: „Zeszyty Literackie” 2002 nr 1 (77) s. 51–52.

♦ „kiedy światła tej ziemi będą się pozdrawiały” – nawiązanie do zakończenia tekstu *Holy Iona*.

21 grudnia, środa – Antony – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo za pobyt w Frankfurcie, który kojarzy mi się już teraz z Twoim domem”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 136.

23 grudnia, piątek – Antony

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„właśnie wróciłem z Niemiec zgoniony, cały mokrzusieńki i czekał na mnie list od Ciebie i Matuli. [...] Ja spędzę Święta z Kasią i Teresą u naszych wspólnych znajomych w Paryżu”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 380.

- ♦ Siostry Katarzyna i Teresa Dzieduszyckie.

– kartka świąteczna do Jerzego Zawieyskiego, m.in.:

„Największą frajdę, jaką tu miałem, to był Vermeer. Coś dla Ciebie i dla mnie, żeby zamknąć oczy i żeby się śniło. Bo jeśli sztuka nie będzie kontemplacją, pokornym zagapieniem się w przedmioty i dalej – zginie jak pies (a raczej jak suka)”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 143.

- ♦ Johannes Vermeer van Delft (1632–1675), malarz holenderski.

– list do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Ode mnie i od Kasi (do której telefonowałem, jest zapracowana, a ja wczoraj wróciłem z Niemiec) najlepsze życzenia zdrowych i spokojnych świąt i pomyślnego Nowego Roku”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

24 grudnia, sobota

– [Antony] – telefonuje z życzeniami bożonarodzeniowymi do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich oraz do Józefa Czapskiego.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- List Magdaleny Czajkowskiej do Herberta z 31 grudnia 1966 r., w: *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 112.

– Antony – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„[…] domyślasz się słusznie, że wiedzie mi się nie najlepiej i postanowiłem po prostu w najbliższym czasie zwijać manatki i wracać do Polski. Mama chora, jest obecnie w szpitalu. Trzeba więc pojechać i coś pokombinować na miejscu, a nie chorować na wątrobę ze zmartwień. Przyjechałem tu w nadziei, że będę miał czas na pisanie; piszę co prawda, ale bardzo mało. Trzeba kombinować, żeby powiązać koniec z końcem. Ostatnio byłem w Niemczech, zarobiłem na miesiąc. Wydawca-drań, okazuje się, że poza zaliczką, jaką płaci przy podpisaniu umowy (około 200 dol.) trudno coś więcej od niego wydębić. […] Napisałem parę niezbyt dobrych wierszy i ciągnę szkic o Akropolu (ściślej Partenonie), nie

tylko tym peryklejskim, ale późniejszym, który był kolejno kościołem, meczetem, rozwalały go bomby Morosiniego, rozbierał go Elgin. Może to znane, nie wiem, czy warto powtarzać".

▪ List wystawiony na 139. aukcji antykwarycznej Rara Avis, Kraków 6–7 października 2023 r.

♦ „Wydawca-drań" – mowa o wydawnictwie Suhrkamp Verlag
♦ Francesco Morosini (1618–1694), wojskowy i od 1688 r. doża wenecki; Herbert pisze o zajęciu przez niego w 1687 r. Aten w eseju *Akropol* z tomu *Labirynt nad morzem*.
♦ Również w eseju *Akropol* Herbert pisze o marmurowych rzeźbach z Partenonu wywiezionych na początku XIX w. z Aten do Londynu przez lorda Thomasa Bruce'a Elgina (1766–1841).

– [Paryż] – z Katarzyną Dzieduszycką jest u Jana Lebensteina na wigilii, którą wspomina w niedatowanym liście z początku 1967 r. do Aleksandra i Pauliny Watów:

„Wigilię spędziliśmy u Jasia [Lebensteina], do którego zjechała mama. Było przyjemnie. Był Andrzej, Kot [Jeleński] z mamą i młode dziewczę z rozpuszczonymi włosami pod tytułem Ewa, ale wszystko zakończyło się po katolicku, pewnie dlatego, że osób było razem trzynaście czy czternaście".

▪ Aleksander Wat, *Korespondencja*, t. 2, dz. cyt., s. 94–95.

♦ „Był Andrzej" – chodzi najprawdopodobniej o Andrzeja Wata (1931–2021), historyka sztuki, syna Aleksandra Wata.

31 grudnia, sobota – Paryż – Sylwester u Olgi Scherer, o czym wspomina w niedatowanym liście z początku 1967 r. do Aleksandra i Pauliny Watów:

„Sylwester odbył się u Olgi [Scherer]. Tym razem atrakcją wieczoru była pani Jadźka z Monachium, która śpiewała przedwojenne szlagiery. Ładnie i z ekspresją. Szampan lał się i lał się. Nie wiem dokładnie, czy w Nowym czy też jeszcze w Starym Roku Anka Winczakiewicz uczyła mnie, jak się stoi na głowie, co podobno pomaga na myślenie, ale nie pomogło, całe szczęście, że niczego nie rozwaliłem".

▪ Aleksander Wat, *Korespondencja*, t. 2, dz. cyt., s. 95.

♦ Anna Winczakiewicz z d. Kirszbraun, tłumaczka, dziennikarka Sekcji Polskiej RFI, pierwsza żona Jana Winczakiewicza.

1967

styczeń – Zbigniew Herbert, *Góra naprzeciw pałacu*, „Poezja” 1967, nr 1 (styczeń), s. 13.

- Przedruk wiersza w tomie *Napis* (listopad 1969).

3 stycznia, wtorek – zapis w kalendarzu z 1966 r. pod datą 1 stycznia 1967: „Wt. 3.I. Placyd / wieczorem”.

- Kalendarz 1966, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- „Placyd” – o. Placyd Zbigniew Galiński OSB.

9 stycznia, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Dr Kraus / Hôtel Royal Madelaine”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

17 stycznia, wtorek – Antony – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Przesyłam Emmanuela do organu, może się przyda, oraz wszystko, co przetłumaczyłem, wydusiłem z Frénaud”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 32.

25 stycznia, środa – zapis w kalendarzu: „12^{45} Seuil”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Éditions du Seuil, Le Seuil – wydawnictwo paryskie.

28 stycznia, sobota – zapis w kalendarzu: „o. Placyd odczyt / 20^{00}”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

29 stycznia, niedziela – Antony – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Ostatnie miesiące miałem dość fatalne. Wyjazdy, kłótnie z wydawcami, skamlanie o zaliczki, przedłużanie paszportu, klejenie mojej nieobecności w Polsce, złe wiadomości od rodziny. Byłem już zdecydowany wyjechać. Ale pomysłowy los zainterweniował. Naprzód rozbiliśmy się z Kasią samochodem. Nic nam się nie stało, ale samochód pomyślany jako start życiowy Kasi w Polsce poszedł w drzazgi. Potem Kasia niedomagała. Potem mnie pokręcił reumatyzm i nie mogłem się ruszać. […] Urobek literacki mój mizerny. Dramat wierszem utknął i nie rusza się z miejsca. Parę nowych nie najlepszych wierszy. Kończę szkic o Akropolu wymęczony i bez rewelacji. […] Trochę tłumaczeń robionych raczej z musu niż czystej radości Nelly Sachs, André Frénaud (przyjaciel Kota) Pierre Emmanuel (przyjaciel Kota) V. Larbaud (z przyjemnością). Wszystko to upycham w «Poezji» żeby mnie jeszcze trochę potrzymali. […] Z Przybosiem widziałem się w Paryżu u rymotworcy Brzękowskiego. Rozmawialiśmy prawie wyłącznie o Tobie.

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 68–69.

- Do listu dołączony był autograf wiersza inc. „I sny maleją…” – zob. grudzień 1969 r.
- „rozbiliśmy się z Kasią samochodem” – Herbert i Katarzyna Dzieduszycka mieli niegroźny wypadek w drodze z Antony do Paryża, niemniej samochód, którym jechali nie nadawał się do naprawy – relacja Katarzyny Herbert 7 grudnia 2018 r.
- Valery Larbaud (1881–1957), poeta francuski.
- „Z Przybosiem widziałem się u rymotwórcy Brzękowskiego” – zob. 17 listopada 1966 r.

luty – Nelly Sachs, *Tak bardzo jesteśmy zranieni*, *Chór obłoków*, *Widzowie*, *Ale któż to*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1967 nr 2 (luty), s. 48–49.

- Przedruk wierszy w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 170–173.

1 lutego, środa – zapis w kalendarzu: „Sławek / Hôtel de la Paix p. 12” – zapis ten potwierdza spotkanie ze Sławomirem Mrożkiem, o którym pisze Herbert następnego dnia w liście do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Sławomir Mrożek przebywał wówczas w Paryżu z okazji premiery *Tanga* 7 lutego w Théâtre de Lutèce – zob. Stanisław Lem, Sławomir Mrożek, *Listy 1956–1978*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2011, s. 602.

2 lutego, czwartek – [Antony] – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Przed Nowym Rokiem dostałem reumatyzmu. Był to pierwszy silny atak. Łykam kupę lekarstw i chodzę na zastrzyki. Od czasu do czasu muszę polegiwać w łóżku. Boli […] Wczoraj spotkałem się z Mrożkiem. Bardzo nam się narzekało, aż do czasu, kiedy przyszli dziennikarze i chcieli wiedzieć, jaka będzie literatura przyszłości. Ba!”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 113.

7 lutego, wtorek – zapis w kalendarzu: „Prefektura / Bibliothèque Littéraire Jacques Doucet”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

9 lutego, czwartek – Antony

– list do J. Zawieyskiego, m.in.:

„Kończę wreszcie parokrotnie przerabiany szkic o Akropolu i zabieram się do nowego”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*, dz. cyt. s. 150.

– pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Szkic o Akropolu jest właściwie skończony, ale jeszcze wygładzam go i mam nadzieję, że przyślę go wkrótce. Oczywiście, najlepsze jest radio, ale istnieje jeszcze jedna szansa tygodnika w Hamburgu «Die Welt». Proszono mnie kilkakrotnie o coś dla nich”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 14.

11 lutego, sobota (stempel) – Antony – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Skończyłem szkic, posłałem trochę tłumaczeń do pisma i zrobiłem moją część tłumaczeń Frénaud, które wyjdą w PIW-ie. Zrobiłem też korektę swoich dramatów. Przygotowuję nowy tom wierszy. [...] Z końcem tego miesiąca i z początkiem marca dwa zjazdy, na których coś mądrego (?) trzeba wygłosić. Jeden o poezji jako takiej, drugi – już lepiej – o poezji polskiej".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 381–382.

28 lutego, wtorek – zapis w kalendarzu: „Karol / 10^{20} Paris Orly / 11–11^{15} Hotel Layré / 4, Bd Raspail".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- „Karol" – chodzi o Karla Dedeciusa.

1–5 marca, środa–niedziela – Paryż – spotkanie poetów

Z inicjatywy Konstantego A. Jeleńskiego odbyło się w Paryżu w dniach 1–4 marca 1967 r. spotkanie polskich poetów i krytyków literackich z kraju (Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Andrzejewski, Mieczysław Jastrun, Julian Przyboś, Adam Ważyk, Witold Wirpsza, Zbigniew Herbert, Artur Międzyrzecki, Sławomir Mrożek, Zbigniew Bieńkowski, Jan Błoński, Jerzy Kwiatkowski, Jerzy Lisowski) i z emigracji (Kazimierz Wierzyński, Czesław Miłosz, Jan Brzękowski, Antoni Borman, Tadeusz Nowakowski i zastępujący ojca Andrzej Wat) z ich tłumaczami, z okazji ukazania się antologii polskiej poezji w: USA (wydawnictwo Doubleday – w opracowaniu Miłosza), Francji (wydawnictwo Seuil – w opracowaniu Jeleńskiego), Niemczech (wydawnictwo Hanser Verlag – w opracowaniu Dedeciusa).

- *Une rencontre de poètes polonais à Paris*, „La Quinzaine Littéraire" (Paris) 1967 nr 24 (15–31 mars) s. 14.

- Antoni Borman (1897–1968), wraz z Mieczysławem Grydzewskim wydawca w okresie międzywojennym „Wiadomości Literackich", po II wojnie światowej ich kontynuacji w Londynie pt. „Wiadomości".
- Tadeusz Nowakowski (1917–1996), pisarz i publicysta, po drugiej wojnie światowej współpracował z Sekcją Polską BBC, od 1952 r. był redaktorem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

1 marca, środa – zapis w kalendarzu: „1–5.III / 44, rue de Rennes / 15–19 Bieńkowski / 44, rue de Rennes / salle de l'Entresol".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

2 marca, czwartek – zapis w kalendarzu: „Pierre / 15^{00}–19 Herbert i Alvarez".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- „Pierre" – chodzi o Pierre'a Emmanuela.
- „Herbert i Alvarez" – Herbert przygotował na to spotkanie tekst o związkach między poezją anglojęzyczną i polską – maszynopis w języku francuskim (prawdopodobnie w przekładzie Konstantego A. Jeleńskiego) znajduje się w prywatnych zbiorach Piotra Kłoczowskiego.

3 marca, piątek – zapis w kalendarzu: „Artur / 3, rue Montalembert Paris 7".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Artur” – chodzi o Artura Międzyrzeckiego.

4 marca, sobota – zapis w kalendarzu: „Alvarez / Dedecius / Frénaud / 13^{00} Alvarez / p. Romanowicz / 20^{00}”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

5 marca, niedziela – zapis w kalendarzu: „11^{30} Al / 13^{00} Dedecius / [–] Café de Flore”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Al” – chodzi o Ala Alvareza.

6 marca, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Ambasada niem. / 17^{00} p. Brzękowski”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ „Al” – chodzi o Ala Alvareza.

7 marca, wtorek – zapis w kalendarzu: „12^{00} Frénaud”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

8 marca, środa – zapis w kalendarzu: „Miłosz / Saint Sulpice / Hotel Suède / 31, rue Vaneau”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

14 marca, wtorek (stempel) – Paryż

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej z zapewnieniem pomocy w jej staraniach o wyjazd do Konga Belgijskiego.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 383.

♦ Jako adres zwrotny podaje: „5, Paul-Louis Courier”.

– Paryż – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, m.in.:

> „Za godzinę lecę do Monachium. Tydzień temu była konferencja na temat literatury polskiej w Paryżu, gdzie brałem udział od rana do nocy. Jestem już piekielnie zmęczony, ale staram się trzymać”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 395.

♦ W druku widnieją dwie mylne daty: „14 VII 967” odczytana jako data zapisana przez Herberta oraz „14 XI 1967” jako data ustalona na podstawie treści.

Niemcy, ok. 14–ok. 21 marca 1967

Na temat tego pobytu wiadomo jedynie z listu Karla Dedeciusa do Herberta z 8 marca 1967 r.:

> *„Lieber Zbigniew,*
> *Graf Podewils von der Bayerischen Akademie der Schönen Künste in München hat bei der Kulturabteilung des Auswärtigen Amtes wegen eines beschleunigten Visums für Dich*

telefonisch interveniert. Wir müssen am 14. März in München sein, um unsere Lesung in der Akademie, die am 15. März abends stattfindet, vorzubereiten. Am 15. morgens 9.00 Uhr haben wir Aufnahmen beim Bayerischen Fernsehen. Das besprechen wir alles am 14. in der Pension und abends bei Nowakowski.
Laß Dir das Visum für eine Woche ausstellen, weil wir von München nach Frankfurt zurückfahren, um im Suhrkamp Verlag am Wochenende 18./19. März Dein neues Buch zu besprechen.
Benutze das Flugzeug spätestens am 14.3. morgens um 8.45 Uhr (Ankunft in München 10.10[X] (Fahre dorthin vom Flughafen mit Taxi dorthin und laß Dir vom Taxifahrer eine Quittung geben).
Herzliche Grüße
Dein Karl
[X] Die Akademie wird Dir noch Dein Hotel telegraphisch mitteilen".

- Archiwum Karla Dedeciusa, Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach.

- Wersja polska w przekładzie Przemysława Chojnowskiego w: Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 148:
„Drogi Zbigniewie,
Hrabia Podewils z Bawarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium interweniował telefonicznie w Wydziale Kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie przyspieszonej wizy dla Ciebie. 14 marca musimy być w Monachium, aby przygotować się do spotkania autorskiego w Akademii, które odbędzie się 15 marca wieczorem. 15-go rano o godz. 9:00 odbędą się nagrania w Bayerisches Fernsehen. Wszystko omówimy 14-go w pensjonacie, a wieczorem u Nowakowskiego.
Załatw sobie wizę na tydzień, bo w weekend 18/19 marca wracamy z Monachium do Frankfurtu, żeby porozmawiać o Twojej nowej książce w wydawnictwie Suhrkamp Verlag.
Wsiądź do samolotu najpóźniej 14.3. rano o godz. 8.45 (przylot do Monachium o godz. 10.10[X]). (Z lotniska weź taksówkę i odbierz pokwitowanie od taksówkarza).
Serdeczne pozdrowienia
Twój Karl
[X] Akademia poinformuje Cię o Twoim hotelu drogą telegraficzną".
- Clemens Graf von Podewils (1905–1978), niemiecki dziennikarz i pisarz.
- Spotkanie autorskie w Bayerischen Akademie der Schönen Künste odbyło się w ramach programu „Lyrikreihe in zwei Sprachen" („Cykl poetycki w dwóch językach"). O spotkaniu tym (bez podania daty dziennej) jest mowa w notatce „Wieczory autorskie i uczestnictwo w międzynarodowych spotkaniach" – Archiwum Karla Dedeciusa, Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach.
- Prawdopodobnie przebieg tego pobytu w Niemczech był taki, jakim planował go Dedecius, który w późniejszych listach do Herberta wypominał sobie, że pobyt ten był zbyt intensywny i mógł wpłynąć na stan zdrowia Herberta.
- W kalendarzu przy dacie 14 marca zapisany adres: „Pension Biederstein / Münchenschwabing / Biedersteinerstrasse 21A" – kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Francja, ok. 21 marca–29 czerwca 1967

24 marca, piątek – zapis w kalendarzu, m.in.: „20^{00} kolacja z Frénaud".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

25 marca, sobota – zapis w kalendarzu, m.in.: „11^{00} pt Orléans 194 / Chatillon sous Bagneux / Jean Paul Timbaud / p. Dr Silberberg".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi zapewne o poleconego Herbertowi przez André Frénaud lekarza, o którym nie udało się uzyskać informacji. Pod datą 26 marca zapisane godziny jego przyjęć i inne nazwisko: Zilberberg.

Liczba 194 to numer autobusu, jakim można dojechać do Châtillon z Port d'Orléans na granicy Paryża. Właściwa nazwa ulicy to Jean-Pierre Timbaud.

28 marca, wtorek – Paryż, Café Ruc – spotkanie z Marią Czapską, która notuje w dzienniku:

„Spotkanie ze Zb. Herbertem w Café Ruc, b. smutny jego stan, rozstrój, niepewność, zmory (wracać, nie wracać, pisać, nie pisać?)".

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2489 k. 7v.

1 kwietnia, sobota – Paryż – list do Teda Hughesa z zawiadomieniem, że nie przyjedzie w lipcu na Poetry Festival w Londynie z powodu wyjazdu do Polski.

▪ Brudnopis listu, BN Rps Akc. 17977.

♦ Herbert nie pojechał do Polski i wziął udział w Poetry Festival w Londynie.

4 kwietnia, wtorek – Paryż, Bibliothèque Littéraire Jacques Doucet – zamawia rękopisy listów Josepha Conrada do André Gide'a.

▪ Rewers między listami Karla Dedeciusa do Herberta, BN Rps Akc. 17967 t. 1, k. 44.

♦ Na prośbę Zdzisława Najdera Herbert miał zrobić odpisy listów Conrada do Gide'a nieuwzględnionych w druku przez Georges'a Jeana-Aubry.

*** 6 kwietnia, czwartek** – umiera Henryk Elzenberg.

8 kwietnia, sobota (stempel) – Paryż – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„właśnie wyszedłem od lekarza, który wziął mnie na ostre leczenie".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 116.

♦ Adres nadawcy: „5, Paul-Louis Courier / Paris 7e".

♦ Dopisek Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in: „No i tak ten wyjazd Zbysia się odwleka. Jest pod bardzo dobrą opieką lekarską i za 3–4 tygodnie powinien wrócić do siebie, czyli do Zbyszka wesołego".

♦ Dodatkowych informacji na temat zdrowia Herberta przynosi list Katarzyny Dzieduszyckiej do Karla Dedeciusa z 9 kwietnia, m.in.: „Nasz kochany Poeta jest poważnie chory. W tej chwili jest na 3 do 4 tygodni na kuracji sennej. Po okropnym napięciu nerwowym – którego częściowo był Pan świadkiem, przyszło zupełne załamanie i zwątpienie. Jest pod bardzo dobrą opieką lekarską jednego z najlepszych specjalistów francuskich. Jest do dość klasyczna depresja i lekarz obiecuje, że za dwa miesiące wszystko wróci do normy i Zbyszek odnajdzie cały zapał do pracy i wiarę w siebie" – zob. Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 149.

♦ Katarzyna Dzieduszycka jeszcze obszerniej pisze o chorobie Herberta do Zdzisława Najdera i jego żony Haliny w liście z 24 kwietnia 1967 r.: „To że Zbyszek zachorował nie jest przyczyną jednego czy dwóch miesięcy, tylko wielu lat, a przede wszystkim jego konstrukcji nerwowej. Właściwie od przyjazdu do Paryża, czyli dziś prawie od roku, napięcie nerwowe rosło coraz bardziej, pracował mało i źle, i bardzo dużo pił. Zupełna nieumiejętność zorganizowania osobistego życia, poczucie winy, ogromna wrażliwość wytwarzały w nim przez lata kompleksy, które kiedyś (ten wiek 40 lat jest dość niebezpieczny) musiały się zebrać i pęknąć jak wrzód. Bezpośrednie objawy choroby były: bezsenność od paru miesięcy, wyolbrzymianie wszystkich problemów i niemożność ich przekroczenia, i wreszcie zupełne załamanie się wiary w siebie, też jako pisarza, niezaakceptowanie sławy, tego, że musi uczestniczyć w zjazdach, odczytach, występować przed telewizją, radiem itd. W marcu był tu zjazd poetów. Zbyszek na prośbę Kota Jeleńskiego przygotował odczyt o wpływie poezji angielskiej na poezję polską. To był chyba ostatni moment. Trudno opisać co biedaka wyprawiał z przygotowaniem tego odczytu. Nie chciał odmówić Kotowi, w stosunku do którego ma zobowiązania. Kosztowało go to ogromny wysiłek. Kiedy trzeba było wyjść na trybunę, trząsł się cały i bał się tak,

jak gdyby to było jego rozstrzelanie. Koledzy z Polski dziwili się, bo trudno mu było nawiązać kontakt z kimkolwiek. A on po prostu skupił się cały na sobie, żeby się nie rozlecieć. Wtedy zdecydowałam, że trzeba działać. Bezsenność przeszła w strach, którego nie mógł opanować, trzęsienie głowy i rąk. Oczywiście myśli samobójcze. Zresztą już sam chciał zobaczyć jakiegoś lekarza. Z początku myślałam, że może powinien powrócić do Polski. Ale on tego powrotu tak się bał, że nie było możliwe o tym rozmawiać. Ten neuropsychiatra nazywa się [Serge] Lebovici i jest sławą. Za wizytę nie chciał wziąć grosza. Byliśmy u niego oboje. Powiedział, że depresja jest bardzo klasyczna, nie mająca nic wspólnego z zaburzeniami mentalnymi. Jest to *défaillance nerveuse*, która przy neurotyzmie Zbyszka może wracać. Gdyby Zbyszek miał spokojne życie bez tych napięć, które przeżywał, prawdopodobnie nigdy by to tego nie doszło. Choroba Matki Zbyszka nie ma nic wspólnego. Doktor powiedział zresztą, że z tego, co mu Zbyszek o jej chorobie powiedział – tutaj leczy się to bardzo łatwo, tylko w Polsce nie ma odpowiednich lekarstw i dlatego zamykają do szpitali etc. Kuracja Zbyszka polega na tym, że przez 3 tygodnie bierze Tofranil, razem z valium i wieczorem jeszcze dwa środki. Normalnie, gdyby miał ubezpieczenie, wsadziliby go na 3 tygodnie, gdzie by spał, poczem obudziłby się nowonarodzony. Zresztą jest u mnie, gdzie cały dzień sobie leży i posypia; przyjeżdżam na południe i daję mu obiad i lekarstwa i od 5-tej już znowu jestem z nim. Jest już zupełnie uspokojony, skarży się tylko, że się okropnie nudzi, bo do upływu tych trzech tygodni nie wolno mu nic robić. Więc troszkę poczytuje, słucha radia, a jak przychodzę to gramy w karty. Doktor powiedział, że do dwóch miesięcy powinien zostać w Paryżu, ponieważ jest to potrzebny okres do tego, żeby zupełnie stanął na nogi. W sobotę mamy wizytę. I może już będzie mógł od przyszłego tygodnia zacząć trochę pracować. […] O tej chorobie Zbyszka w Polsce nikt nie wie. Raczej trzeba tego unikać. Polska mały kraj i nigdy nie wiadomo jakie będą reakcje" – ZNiO, Rps Akc. 283/18 k. 28.

8 maja, poniedziałek (stempel) – Paryż – pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Ja czuję się nieźle i myślę, że za 2 tygodnie będę czuł się OK. Przed wyjazdem do Polski czy chcecie czy nie chcecie muszę Was zobaczyć. Wizę ang. już mam, ale muszę załatwić z generałem de G., żeby przedłużyć wizę franc. o 3 mies., bez tego Wilson nie zgodzi się wpuścić mnie na Wyspę".

- BN Rps Akc. 17964 t. 1.

- Adres nadawcy: „5, Paul-Louis Courier / Paris 7e".
- „z genarałem de G." – chodzi o Charlesa de Gaulle'a.
- „bez tego Wilson" – James Harold Wilson (1916–1995), w latach 1964–1979 premier Wielkiej Brytanii.

11 maja, czwartek (stempel) – Paryż – pocztówka do Czesława Miłosza, który przebywał w Saint-Paul-de-Vence, m.in.:

„Bardzo mnie niepokoi Twój kontakt duchowy z Gombrowiczem, chociaż takie rzeczy zdarzały się *vide* dziwna przyjaźń Conrada z Gide'em. Strzeż się proszę bo to deprawator acz artysta. Ja czytam jeszcze raz Plutarcha".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 73.

- „dziwna przyjaźń Conrada z Gide'em" – zob. 4 kwietnia 1967 r.

13 maja, sobota – Paryż

– spotkanie (obiad?) z Marią i Józefem Czapskimi.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2. Tu zapis: „12O Marigny Józio i Maria".
- Dziennik Józefa Czapskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2018, k. 31, 39.

– list (stempel) do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Czujemy się dobrze i w niedzielę wyjedziemy nad morze”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 385.

♦ Adres nadawcy: „5, Paul-Louis Courier / Paris 7e”.

14 maja, niedziela (stempel) – Bayeux – pocztówka Katarzyny Dzieduszyckiej i Herberta do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

Katarzyna Dzieduszycka:
„Byliśmy już w muzeum zobaczyć *tapisserie*. Szkoda, że tak leje, może jutro już nie będzie (lać). Siedzimy na dworcu (teraz już w hotelu). Może będziemy w Arnanche [!] – zobaczyć muzeum de Débarquement”.

Zbigniew Herbert:
„Kasia kupiła książkę Bastida z horoskopami. Ja natomiast podkradłem + Ezrę Pounda i książkę o Austrii. W ogóle byczo, tylko sami Niemcy naokół”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ „Może będziemy w Arnanche” – chodzi o miejscowość Arromanches, w którym znajduje się Musée du Débarquement poświęcone lądowaniu wojsk alianckich w Normandii.

♦ W bibliotece Herberta zachowała się książka: George Sutherland Fraser, *Ezra Pound*. Traduit de l’anglais par Pierre Alien. Paris, Éditions Universitaires 1964, z jego notatką: „Bayeux, Zielone Święta [!] 1967”.

15 maja, poniedziałek (stempel: Cherbourg à Paris / 1967 / 15-5) – pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich pisana w pociągu z Cherbourga do Paryża, m.in.:

„Wracam do Paryża. Deszcz leje, ale fajnie. Zaczynam pracować, więc fajnie”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 116.

♦ Na pocztówce pozdrowienia dopisała Katarzyna Dzieduszycka.

16 maja, wtorek – Paryż – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Jestem teraz pod ścisłą kontrolą (nie tylko kobiecą, ale i lekarską) i kazano mi zostać co najmniej do końca miesiąca w Paryżu. Dochodzę dość szybko do formy i co najważniejsze wiem teraz o sobie więcej niż przedtem”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 157.

♦ Do listu Herberta dołączyła krótki list Katarzyna Dzieduszycka, która napisała m.in.: „Najgorsze minęło” – zob. Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 158.

20 maja, sobota (stempel) – Paryż – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, w którym prawdopodobnie znajdował się przetłumaczony przez Herberta szkic Jorge Luisa Borgesa *Metafora* opublikowany przez „Poezję” 1967 nr 9, s. 69–71.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 38.

21 maja, niedziela – Montmorency, Paryż

– Montmorency – bierze udział w dorocznych uroczystościach organizowanych przez Towarzystwo Historyczno-Literackie, gdzie spotyka Pawła Jasienicę, który opisuje to spotkanie:

> „21 maja, w kościele Montmorency, podczas dorocznej uroczystości emigracyjnej, pamiętającej czasy J. Ursyna Niemcewicza, ktoś podchodzi do mnie po nabożeństwie, kiedy przy drzwiach formował się już pochód na cmentarz. Spojrzę, a to «paet Gierbert» we własnej osobie. Byliśmy później razem i w kawiarni Cluny i w knajpie chińskiej i na bardzo ciekawej wystawie Parvis de Notre Dame. Wykopaliska, które sięgnęły w rzymską Lutecję. Najstarszy ślad chrześcijaństwa w Paryżu, IV wiek, szkiełko z tym samym znakiem, który był na chorągwiach Konstantyna Wielkiego".

▪ List Pawła Jasienicy z 28 lipca 1967 r. do Anny Turowicz, BN Archiwum Jerzego Turowicza (w opracowaniu).

♦ Spotkanie z Jasienicą 21 maja potwierdza zapis w kalendarzu – BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– Paryż, pocztówka (stempel) do Czesława Miłosza, m.in.:

> „Wraca mi powoli radość życia (patrz na odwrocie). P. Doktór zakazuje mi pić, pracować itd.".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 73.

– Paryż, widokówka (stempel) do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „dziękuję Ci bardzo za wycinek z «Zeitu». Serce mi mówi, że jesteś przemęczony. Jeśli jestem jedną z przyczyn, odłóż proszę nasz *Napis* i pojedź proszę do lasu, w góry Taunus, które wspominam z naszej wspólnej wycieczki. Ja czuję się nieźle tylko jeszcze nie pozwalają mi pracować, ale trochę czytam i już chce mi się żyć".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 159.

♦ „wycinek z «Zeitu»" – Tadeusz Nowakowski, *Zwei Stimmen, kein Duett. Die polnischen Dichter Tadeusz Różewicz und Zbigniew Herbert*, „Die Zeit" (Hamburg) 1967, nr 19 (12 maja), s. 26.

♦ „nasz *Napis*" – zbiór wierszy Herberta *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966* w tłumaczeniu Karla Dedeciusa ukazał się w wydawnictwie Suhrkamp w 1967 r.

23 maja, wtorek – Paryż – list do Helli Bronold, m.in.:

„*Ich war etwas krank, jetzt ist fast gut*".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 993.

♦ „*Ich war etwas krank…*" (niem.) – „Byłem trochę chory, teraz jest prawie dobrze" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

♦ Herbert pisał na odwrociu składanej na trzy okolicznościowej kartce z wierszem *Fragment einer griechischen Vase* w przekładzie Karla Dedeciusa.

27 maja, sobota – Paryż

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Ale muszę Ci wyznać, że te moje wyskoki za granicę, przedłużanie pobytu poza nakazy rozsądku, są próbą wyrwania się poza atmosferę, w której istnienie kogoś, który uważa się za Polaka (a nawet za patriotę) a zarazem Europejczyka jest nie bardzo możliwe".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 163.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Wracam do zdrowia. Na razie lekarze pozwalają mi na parę godzin (2–4) pracy, którą poświęcam na zaległą korespondencję i korektę tego, co napisałem i co powinno się odleżeć. […] Piszę teraz do Radia Francuskiego szkic o tem, jak widzę katedry francuskie, co pozwoli mi przeżyć jeszcze jakiś czas. Żałuję, że w maju nie spotkamy się w Warszawie".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 15.

- „szkic o tem, jak widzę katedry francuskie" – w archiwum Zbigniewa Herberta zachował się rękopiśmienny brudnopis tego szkicu bez tytułu o inc. „Z francuskim gotykiem spotkałem się po raz pierwszy…" – BN Rps Akc. 17878.

– zapis w kalendarzu: „Mycielski".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Zygmunt Mycielski (1907–1987), kompozytor, publicysta muzyczny, diarysta.
- Spotkanie z Zygmuntem Mycielskim potwierdza zapis kompozytora (który zatrzymał się w Paryżu w Hôtel Lambert) w jego dzienniku pod datą 29 maja 1967 r.: „Jeszcze Roman Palester, Zbigniew-poeta, w Maisons Józio i Marynia, Zygmunt i Zosia Hertzowie, Giedroyc, Jerzy Stempowski" – zob. Zygmunt Mycielski, *Dziennik 1960–1969*. Oprac. Zofia Mycielska-Golik. Warszawa, Iskry 2001, s. 493. Z Józefem i Marią Czapskimi Mycielski spotkał się 28 maja – zob. *Dziennik* Józefa Czapskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2018, k. 81v.

28 maja, niedziela (stempel) – Paryż

– pocztówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Przez parę tygodni trochę chorowałem, a teraz pracuję, żeby nadrobić stracony czas".

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*seien Sie nicht böse daß ich war nicht am Literaturkongress. Ich war wirklich krank. Jetzt ist* [–] *gut und ich beginne* [*zu*] *arbeiten*".

- Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

- „*seien Sie nicht böse*…" (niem.) – „Proszę nie mieć mi za złe, że nie było mnie na kongresie literackim. Byłem naprawdę chory. Teraz jest dobrze i zaczynam pracować" (przeł. Katarzyna Sadkowska).
- „*Literaturkongress*" – w listach Krausa do Herberta nie jest sprecyzowane o jaki kongres mogło chodzić.

30 maja, wtorek (stempel) – Paryż

– kartka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„mam w piątek dostać odpowiedź, czy jest dla mnie miejsce w tym domu pracy twórczej na południu”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 118.

♦ Adres nadawcy: „5, Paul-Louis Courier / Paris 7e”.
♦ Na pocztówce pozdrowienia dopisała Katarzyna Dzieduszycka.
♦ „w tym domu pracy twórczej na południu” – chodzi o dom pracy twórczej w La Messuguière koło Cabris.

– kartka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„W międzyczasie Kasia, która kazała Cię ucałować, przestała być «czarną strzałą francuskich szos», bo samochód, mówiąc technicznie, został rozpierdolony w wypadku, z którego wyszliśmy cało”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 221.

♦ O tym wypadku Herbert pisał już wcześniej do Czesława Miłosza – zob. 29 stycznia 1967 r.

czerwiec – Erik Lindegren, *I*, *XXIX*, *Ecco homo*, *Stary Indianin*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1967 nr 6 (czerwiec), s. 61–62.

• Przedruk przekładów w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 159–162.

1 czerwca, czwartek – zapis w kalendarzu: „15[30] Janek Wincz. / radio”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Do 1974 r. Jan Winczakiewicz pracował w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego (ORTF). Spotkanie mogło dotyczyć szkicu Herberta o „katedrach francuskich” – zob. jego list do Klausa Staemmlera z 27 maja 1967 r.

2 czerwca, piątek – zapis w kalendarzu: „19[00] André” oraz zapis adresu doktora Guérarda des Lauriers”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Zapis „André” dotyczy zapewne kolacji z André Frénaud, który, także zapewne, podał Herbertowi adres doktora André Guérarda des Lauriers (1926–1996), neurologa, który z kolei, jak się wydaje, przejął później opiekę nad Herbertem po psychiatrze i psychoanalityku Serge’u Lebovicim (1915–2000), o którym pisała Katarzyna Dzieduszycka w liście do Zdzisława Najdera z 24 kwietnia 1967 r. – zob. 8 kwietnia 1967 r. Herberta i Guérarda des Lauriers będą łączyć stosunki przyjacielskie.

3 czerwca, sobota – Paryż – wizyta u neurologa André Guerarda des Lauriers”.

▪ BN Rps Akc. 18026.

7 czerwca, środa – zapis w kalendarzu: „19[00] Jaś Radio / studio 149 IV p”.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o Jana Winczakiewicza.

8 czerwca, czwartek – Paryż – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„dziękuję Ci przede wszystkim za pożyczkę, która pozwoli mi pojechać na południe, dostałem coś w rodzaju skierowania do domu pracy (nie przymusowej, ale twórczej) i liczę, że się podkuruję tam zupełnie. […] Ja pracuję trochę, ale na ćwierćobrotach, słucham lekarzy, łykam różne świństwa. Mądry Polak po szkodzie. Moje plany, będę siedział na południu do 28 czerwca; potem jadę do Londynu chrzcić córkę przyjaciół. Zostanę w Londynie około 2 tygodni. Dom tam mają owi przyjaciele cichy, więc może uda mi się pociągnąć trochę książkę".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 166.

♦ „chrzcić córkę przyjaciół" – chodzi o Monikę Czajkowską, córkę Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, która urodziła się 24 maja 1967 r.

9 czerwca, piątek (stempel) – Paryż – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„jutro lecę. Pokój dla Was zamówiony. Zamówiony Platan i inne drzewa czekają. Jeśli pozwolicie będę mieszkał w tym samym miejscu już od przyszłego tygodnia".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 116.

♦ Adres nadawcy: „5, Paul-Louis Courier / Paris 7e".

♦ „Zamówiony Platan" – chodzi o Auberge Le Platane w Le Lavandou.

10 czerwca, sobota – z lotniska Orly pod Paryżem leci do Nicei.

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

12 czerwca, poniedziałek

– La Messuguière – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„[…] a oto poprawiony LINDEGREN; bardzo był wdzięczny, gdyby udało się przeprowadzić korektę bodaj nazwiska. […] Jestem w La Messuguière koło Cabris, a jutro jadę do Le Lavandou gdzie posiedzę chyba do końca miesiąca, a potem krótki wypad do Anglii by ochrzcić córkę moich przyjaciół Czajkowskich".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 39.

♦ List wysłany z Mouans-Sartoux, miejscowości między Cabris i Cannes.

♦ „poprawiony LINDEGREN" – do listu dołączone były tłumaczenia Herberta wierszy Erika Lindegrena (maszynopisy z odręcznymi poprawkami): *Stary Indianin*, *Ecce homo*, *XXIX*, *I*; ukazały się one wcześniej, w numerze 6. „Poezji", w numerze 8, s. 92 ukazało się sprostowanie dotyczące błędu w zapisie nazwiska szwedzkiego poety.

♦ „córkę moich przyjaciół Czajkowskich" – chodzi o Monikę Czajkowską.

– Cabris – zob. widokówka z 12–13 czerwca do Katarzyny Dzieduszyckiej.

12–13 czerwca, poniedziałek–wtorek – Cabris, Nicea – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Cabris 12 VI 967 […] Czesław był tak dobry, że czekał na mnie na lotnisku. W La Messuguière jest istotnie ładnie […] Jutro wyruszam do Le Lavandou przez Niceę. […] Nicea 13 VI 967 / Właśnie ucałowałem się z Czesławami i z dwoma walizeczkami za 10 minut siądę do czerwonego autobusika, który zawiezie mnie do St Raphael. Z St Raphael biorę inny autobus, który zawiezie mnie do St Tropez, a [z] St Tropez bezpośrednio do Le Lavandou”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

♦ Widokówka wysłana z Le Lavandou 14 czerwca 1967 r.

13 czerwca, wtorek

– Nicea – odprowadza Janinę i Czesława Miłoszów na samolot to Londynu.

▪ List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 12–13 czerwca 1967 r. – zob. tamże.

– z Nicei przez Saint-Tropez i Saint-Raphaël dociera do Le Lavandou, na widokówce (stempel: 14) pisze do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich m.in.:

„Dziś na kolację był omlet i kalafior pod beszamelem. Proszę, spieszcie, przyjeżdżajcie, bo wyjem wszystko”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 119 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ Adres nadawcy: „Auberge du Platane / Le Lavandou (Var)”.

14 czerwca, środa (stempel) – Le Lavandou

– widokówka do Teresy Dzieduszyckiej z żartobliwym tekstem, m.in.:

„Pięknie tu, kwiatów jak cholera i egzotyczne drzewa, pod którymi bezczelne psy szczają. Poszanowania tu nie masz i bałagan, nie tak, jak u nas na Ukrainie (przed rewolucją)”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ Prawdopodobnie widokówka pisane dzień wcześniej.

– list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wracając do spraw przyziemnych. Rano była kawusia z mleczkiem, chrupiące bułeczki, masełko. W południe minut trzydzieści: sałatka z pomidorów z jajeczkiem na twardo (jako wejście), befsztyk grillowany z puree, sałata, sery i owoce. A na wieczerz: zupina gęsta, dwa kawałki zimnej polędwicy i gorące pomidory faszerowane (nie mięsem, nie, nie, ale różnymi ziołami) i do tego majonez, sery i owoce. Żeby stracić nadwagę pływam: od brzegu do boi, od brzegu do boi, od brzegu do boi i z powrotem. Udało się. Po południu rysowałem trzciny (piękna roślina), tylko wiał wiatr i nic nie wyszło. Trzasnąłem dwa pejzażyki. Kreskę mam jeszcze sztywną i zimną, ale powoli się rozgrzewam. Z Miłoszami było mi bardzo dobrze, ale odmówiłem pielgrzymki do Gomba. Nie lubię. Poszedłem spać z sobą. Czesław, żeby mnie wytłumaczyć, powiedział, że czekam na Kasię. – Jaką Kasię? – zagadnął Gomb. – Dzieduszycką – wydał Czesio. Z których – zapytał Gomb – bo to moja rodzina. Wstydu nie ma głupi zagrodowy szlachcic z Bidy Wielkiej (woj. kieleckie). Dobrze, że mnie nie było, bo bym się rozborsuczył”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

15 czerwca, czwartek – Le Lavandou

– widokówka (stempel) do Krystyny i Czesława Bednarczyków, m.in.:

„Bardzo się cieszę, że być może wkrótce zobaczę Panią i Pana. Z Panią rezerwuję sobie partię ping-ponga".

▪ BJ Archiwum OPiM.

– list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Naprzód byłem w sławnym la Messuguière*, opiewanym przez Aleksandra Wata. Miejsce, owszem, ładne, choć nie takie jak nasz Biały Dół albo Strzebrzyszyn nad Gągołką (dopływ Gągoły). Jest tam dom dla intelektualistów w stanie ruiny. Dużo starszych pań, pewnie wdów po zasłużonych pisarzach, które zapomniano spalić na stosie. Na osłodę Janka i Czesio Miłoszowie, z którymi łaziłem i jeździłem po okolicy. Byli dla mnie bardzo dobrzy i czuli. Ale wyjechali. Odwiozłem [ich] do Nicei, ucałowałem, a sam jak palec pojechałem do Le Lavandou. […] Piszę wspomnienie o moim zmarłym mistrzu prof. Elzenbergu; przetłumaczyłem dwa wiersze Sylvii Plath (angielska poetka, zmarła tragicznie), będę robił to do spółki z Waciem Iwanickim. Porządkuję też notatki do szkicu *Dama z jednorożcem* (taka tkanina z Muzeum Cluny). To krótkie szczęście będzie trwało do końca miesiąca, po czym lecę do Londynu, by ochrzcić córkę moich przyjaciół Czajkowskich. […] Samotnika z Vence (Gombrowicza) nie odwiedziłem, choć Czesław mówił, że «trzeba». Cóż ja na to poradzę, że wolę ludzi żywych – zrozpaczonych albo wesołych, albo zgoła głupich, niż mamrotające pod nosem wielkości. […] A teraz sprawy ideologiczne. Marynia powiedziała**, że Herling-Grudziński jest rozżalony na «Polaków z Kraju», że to niby wódkę piją, obiecują, że coś zrobią, a w końcu nic z tego nie wychodzi. Czuję, że p. Gustaw pił do mnie. Otóż byłem przy rozmowie z Andrzejewskim na temat wspólnego *Almanachu* pisarzy krajowych i emigracyjnych. Andrzejewski się zapalił. Powiedział, że zrobi to do spółki z Miłoszem. Grudziński zobowiązał mnie, żebym podsycał zapały. Andrzejewski wyjechał, a Czesław nie ma żadnej ochoty tego robić. Więc cóż mam czynić? Ja, biedny sierżant w stanie spoczynku.
* Koło Cabris
** W czasie naszego przedostatniego spotkania w kawiarni Ruc".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 28–29.

♦ „do spółki z Waciem Iwanickim" – chodzi o Wacława Iwaniuka (1915–2001), poetę, krytyka literackiego i tłumacza, od 1948 zamieszkałego w Kanadzie.
♦ „byłem przy rozmowie z Andrzejewskim na temat wspólnego *Almanachu* pisarzy krajowych i emigracyjnych" – planowany przez Jerzego Andrzejewskiego *Almanach polski 1967/68* nie powstał; Herbert prawdopodobnie nawiązuje do rozmowy, która odbyła się u Jana Lebensteina na początku stycznia 1967 r., o której Andrzejewski pisał w liście do Czesława Miłosza z 17 stycznia 1967 t. – zob. więcej w: Jerzy Andrzejewski, Czesław Miłosz, *Listy 1944–1981*. Oprac. Barbara Riss. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Biblioteka „Więzi" 2011, s. 207.
♦ „W czasie naszego przedostatniego spotkania w kawiarni Ruc" – zob. 28 marca 1967 r.

– list do Konstantego A. Jeleńskiego:

„Trzy dni byłem w La Messuguière pod czułą opieką Czesiów. Gombrowicza nie odwiedziłem, bo spałem. Przekazałem tylko homaże [...] Wsadziłem ich do samolotu w Nizzy. Polecieli do Londynu [...]".

▪ Zbigniew Herbert, Konstanty A. Jeleński, *Kilka listów*, „Zeszyty Literackie" 2004 nr 1 (85) s. 128–129.

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„bardzo smutno zrobiło mi się po Waszym odlocie więc zaraz jak tylko przyjechałem do Lavandou wlazłem do morza i pływałem za nas troje. Potem poszedłem pod Platan gdzie jest mi dobrze. Jest to jakby opuszczona ferma wokół prowansalscy badylarze, pola karczochów, winnice, lawenda, żaby kumkają w rowie a w trzcinach (wysokich) świerszcze więc jest dobrze".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 75–76.

– widokówka (stempel) do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Posiedzę w Le Lavandou do końca miesiąca. Potem muszę lecieć do Londynu chrzcić córkę moich przyjaciół i zarabiać na życie".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

22 czerwca, czwartek – Le Lavandou – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„nie wiem, czy jesteś zadowolony z mojej korekty. Starałem się ją zrobić dokładnie. Parokrotnie przeczytałem Twoje tłumaczenia na głos. I na tyle, na ile pozwala mi moja znajomość niemieckiego wydaje mi się, że brzmią dobrze. Całości jakoś jeszcze nie czuję, ale skoro Ty powiadasz, że robi wrażenie – chętnie wierzę".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 167.

♦ „zadowolony z mojej korekty" – chodzi o tom wierszy *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966* w przekładzie Karla Dedeciusa.

23 czerwca, piątek – Le Lavandou

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Od paru miesięcy dostawałem czegoś w rodzaju morskiej choroby na widok białego papieru, który miał być przeze mnie zaczerniony. Nie pisałem. Teraz się podnoszę pod wpływem południowego słońca i wróciłem do zaległości pierwszej, do artykułu o moim zmarłym Mistrzu. Mam nadzieję, że napiszę coś w przeciągu lata. Staruszek umarł nie doczekawszy się głosu swojego ucznia. Teraz już wszystko w planie wieczności. Proszę o cierpliwość"

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 175.

♦ „o moim zmarłym Mistrzu" – Henryk Elzenberg zmarł 6 kwietnia 1967 r., Herbert nie napisał o nim wspomnienia.

– pocztówka (stempel) do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Kuruję się tu z różnych Spleenów i Chimer, a nawet Erynii, które obsiadły mnie i szarpały w czasie ostatniej zimy i wiosny. Dobrze tu, palmy się kołyszą, świerszcze ćwierkają, słońce praży, woda chłodzi".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 223.

24 czerwca, sobota – Le Lavandou – list do Ruziewicza:

„Zimę miałem ciężką, chorowałem, ale teraz czuję się dobrze. [...] Do ubiegłego lata byłem w Austrii we Widniu, ale objechałem ten miły kraj i poznałem go chyba nieźle. Latem zjechałem do Paryża, po krótkim ekskursie włoskim Wenecja, Tryjest, Mediolan, Florencja. Część lata pozostałego spędziłem w Bretanii. Jesienią i zimą pracowałem nad książką szkiców (coś w rodzaju *Barbarzyńcy w ogrodzie*). Przepracowałem się – znasz to uczucie, bezsenność, beznadziejność, ale jakoś z tego przy pomocy pigułek wylazłem i ciągnę dalej. Oprócz szkiców, wiersze i zaczęty dramat wierszem, który idzie opornie. [...] Ciemną stroną tzw. międzynarodowej kariery literackiej jest to, że trzeba nie tylko pisać, ale pokazywać się, być vedetą, występować przed telewizją, odpowiadać na głupie pytania dziennikarzy, uczestniczyć w wieczorach autorskich i różnych konferencjach na temat czy realizm jest dziś możliwy oraz paplać w trzech co najmniej językach byle co, ale pewnie i szybko. [...] 1-go lipca lecę do Londynu. Pingwin wydaje wybór moich wierszy, a potem jakiś monstrualny kongres poetów z którego się chyba nie wykręcę”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „po krótkim ekskursie włoskim” – chodzi o podróż do Włoch na przełomie kwietnia i maja 1966 r. – zob. tamże.

27 czerwca, wtorek (stempel) – Le Lavandou

– widokówka do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„dziś leje deszcz, pewnie dlatego, żeby przypomnieć mi Bursztynowe Wybrzeże. […] Spotkałem się z Czesławem i bardzo serdecznie i wspominaliśmy, a nawet wypiliśmy zdrowo”.

- Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– widokówka ze spóźnionymi życzeniami imieninowymi dla Jana Józefa Lipskiego.

- *Z listów Zbigniewa Herberta do Jana Józefa Lipskiego*, dz. cyt., s. 296.

29 czerwca, czwartek – z Nicei leci samolotem do Londynu

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Anglia, 29 czerwca–ok. 24 sierpnia 1967

30 czerwca, piątek – Londyn – kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„wylądowałem szczęśliwie w Londynie i dziś łażę po mieście, zwiedziłem National Gallery”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

1 lipca, sobota – Londyn, kościół św. Andrzeja Boboli – chrzciny Moniki Czajkowskiej; jej rodzicami chrzestnymi byli Zbigniew Herbert i Halina Taborska, na chrzcinach był również obecny m.in. Andrzej Walicki.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 4 lipca 1967 r. – zob. tamże.
- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 122.
- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2. Tu zapis: „chrzciny Nike”.

2 lipca – André Frénaud, *Dom na sprzedaż*, przeł. Zbigniew Herbert, „Świat” 1967 nr 27 (2 lipca), s. 10.

- Przedruk przekładu w: André Frénaud, *Nie ma raju*, Warszawa, PIW 1968.

4 lipca, wtorek – Londyn

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, w którym opisuje chrzciny Moniki Czajkowskiej oraz minione dni, m.in.:

„Następnego dnia (niedziela) [...] wymknąłem się do pobliskiego kina na film dość przeciętny sensacyjno-obyczajowy (*Obcy w domu*) ze świetnym James Masonen. W poniedziałek włóczyłem się po mieście i studiowałem marmury Elgina z Partenonu”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „studiowałem marmury Elgina” – zob. 24 grudnia 1966 r.

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„W jesieni wyjdzie tutaj tom moich wierszy. Pieniądze przejadłem, ale chyba coś jeszcze wyduszę u Wydawcy (Penguin, a więc dobre i mar[k]owe wydawnictwo). Wkrótce powinien wyjść też duży tom wierszy po niemiecku. Hojny wydawca posłał mi ciepłą ręką trochę dolarów (poza umową), co pozwoliło mi spędzić trochę czasu nad morze. Będę tu także pertraktował o wydanie moich słuchowisk”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 388.

- „W jesieni wyjdzie tutaj tom moich wierszy” – zob. 27 i 29 lutego 1968 r.
- „duży tom wierszy po niemiecku” – chodzi o tom wierszy *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966* w przekładzie Karla Dedeciusa.

9 lipca, niedziela – zwiedzanie Stonehenge z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi oraz Andrzejem Walickim i jego córką Małgorzatą.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 11 lipca 1967 r. – zob. tamże.
- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 124.

10 lipca, poniedziałek – Londyn – kolacja u Ala Alvareza.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 11 lipca 1967 r. – zob. tamże.

11 lipca, wtorek – Londyn

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„od jutra zaczyna się spęd poetów z 9 [!] kontynentów. [...] Jutro będzie o 13-tej obiad uroczysty. Mam czytać w czwartek i po raz drugi w którymś z najbliższych dni. [...] Wczoraj byłem na kolacji u Alvareza i jego nowo poślubionej żony Anny. [...] W niedzielę byliśmy w Stonehenge z Walickimi (bardzo fajni i normalni tzn. reakcyjnie myślący ludzie). Stonehenge wydał mi się jakoś mniejszy, to zawsze, jeśli po raz drugi widzi się coś lub kogoś. Pamięć wyolbrzymia i upiększa. [...] Pędzę do Kazia Wierzyńskiego".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

♦ W kalendarzu 1967 pod tą datą zapisany adres Kazimierza Wierzyńskiego – BN Rps Akc. 18030 t. 2.

– list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dom wśród zieleni. Śpię około 12 godzin na dobę, co mnie trochę martwi. Jutro zaczyna się literacki cyrk, w którym wystąpię dwukrotnie. Żeby zagrzać się do walki zboksowałem ideologicznie Alvareza i lewicowych intelektualistów".

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Ks. Sadzik zapewnia, że jest Twoim niezłomnym wielbicielem. Także z Miłoszem przed jego odlotem do Ameryki długo i przyjaźnie plotkowaliśmy o Tobie. Jutro zacznie się tu cyrk literacki, na którym mam wystąpić. Przyjedzie H. M. Enzensberger i Ingeborg Bachmann, więc będę miał okazję pokonwersować w języku Goethego".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 171.

♦ Józef Sadzik (1933–1980), pallotyn, założyciel i dyrektor wydawnictwa Éditions du Dialogue.
♦ W Londynie Czesław Miłosz z żoną Janiną mieszkali u Krystyny i Czesława Bednarczyków, z powodu wypadku samochodowego ich syna Antoniego (ur. 1947) w pierwszych tygodniu lipca wrócili do Berkeley.
♦ Hans Magnus Enzensberger (1929–2022), niemiecki poeta, prozaik, dramaturg i tłumacz.
♦ Ingeborg Bachmann (1926–1973), pisarka austriacka.

12–16 lipca, środa–niedziela – Londyn – uczestniczy w Poetry International '67 zorganizowanym w Londynie przez The Poetry Book Society i Arts Council of Great Britain.

12 lipca, środa – Londyn – zapis w kalendarzu: „13[15] Charing Cross Hotel / Queen Elisabeth Hall".

▪ Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Chodzi o uroczysty obiad w Charing Cross Hotel, o którym pisał w liście do Katarzyny Dzieduszyckiej w liście z 11 lipca 1967 r. – zob. tamże. Wieczorem w Queen Elisabeth Hall pierwsze spotkania poetów, podczas którego występował m.in. W. H. Auden – BN Rps Akc. 18031 t. 1.

14 lipca, piątek godz. 20:15 – Londyn, Purcell Room – bierze udział w wieczorze z m.in. Giuseppem Ungarettim.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 17 lipca 1967 r. – zob. tamże.

15 lipca, sobota – Oksford – z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi wizyta u Andrzeja Walickiego.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 17 lipca 1967 r. – zob. tamże.

16 lipca, niedziela godz. 19:15 – Londyn – Quenn Elisabeth Hall – bierze udział w wieczorze z m.in. Robertem Gravesem, Allenem Ginsbergiem, Jechudą Amichaiem.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1.
- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 17 lipca 1967 r. – zob. tamże.

- Robert Graves (1895–1985), angielski poeta i prozaik.
- Allen Ginsberg (1926–1997), poeta amerykański.
- Jehuda Amichai (1924–2000), żydowski poeta i prozaik, tworzący w języku hebrajskim.

17 lipca, poniedziałek – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej opisujący szczegółowo festiwal, m.in:

„W piątek w Purcell Room, wprowadzał Al Alvarez. Był to chyba najdziwniejszy wieczór autorski, w jakim uczestniczyłem. Pierwszy wystąpił poeta szkocki (najlepszy od czasów Burnsa) Hugh MacDiarmid – komunista i nacjonalista szkocki, nienawidzący Anglików, co zadeklarował na początku i za co dostał brawa. [...] Punkt drugi ja. Alvarez powiedział, że jestem najlepszym poetą wschodniej Europy, potem poprawił się, że Europy w ogóle, a w końcu, że świata, na co skrzywiłem się i dostałem brawa Sali. Walnąłem *Tren Fortynbrasa*, *Kołatkę*, *Język* i *Kurę*, tłumaczenia czytał Ted Hughes – dobrze. [...] W niedzielę było zakończenie w dużej na 600 miejsc sali Quenn Elisabeth Hall, wypełnionej po brzegi. Czytałem jako 3-ci. [...] Z Czesławami rozstałem się serdecznie i czule. Spotkanie natomiast z Kaziem Wierzyńskim się nie udało. Za dużo wypiłem (1 raz) i kiedy Kazio zaczął mnie namawiać do wybrania wolności, skrzyczałem go bardzo okropnie. [...] Przedwczoraj byliśmy z Burkami (którzy są bardzo mili) w Oxfordzie na garden party u Andrzeja Walickiego. W drodze powrotnej okropna dyskusja o socjalizmie między Zbyszkiem a Zdzisiem, usiłowałem być mediatorem. Zdziś wygląda nie najlepiej. Liczą bardzo na to, że odsapną sobie trochę we Francji. Spakowali się już i jutro idę do nich na *party*, skąd może uda mi się do Ciebie zadzwonić”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- Robert Burns (1759–1796), poeta szkocki, przedstawiciel wczesnego romantyzmu.
- Hugh MacDiarmid (1892–1978), szkocki poeta i krytyk literacki.
- „z Burkami” – chodzi o małżeństwo Czajkowskich.
- „Zdziś” – chodzi o Zdzisława Najdera.

18 lipca, wtorek – Londyn – party u Zdzisława Najdera i jego drugiej żony Haliny Carroll-Najder.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 17 lipca 1967 r. – zob. tamże.

20 lipca, czwartek – [Londyn] – zapis w kalendarzu: „15^{00} Bush House / p. Grabowski”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Bush House – wówczas siedziba Serwisu Zagranicznego BBC.
- Zob. 24 lipca 1967 r.

22–23 lipca, sobota–niedziela – wyspa Scolt Head z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 25 lipca 1967 r. – zob. tamże
- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 124.

24 lipca, poniedziałek – w Anglii polski program BBC w Magazynie Literacko-Artystycznym redagowanym przez Bolesława Taborskiego nadaje wywiad z Herbertem przeprowadzony przez Zbigniewa Grabowskiego.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 109.

25 lipca, wtorek (stempel) – Londyn – pocztówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Byliśmy z Czajami na wyspie prawdziwej i było bardzo fajnie. Kazio W. denerwuje mnie jak mało kto. Więc wczoraj byliśmy z Burkami na westernie”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „Kazio W.” – chodzi o Kazimierza Wierzyńskiego.
- „z Burkami” – chodzi o małżeństwo Czajkowskich.

27 lipca, czwartek – Londyn – kolacja z Bolesławem Taborskim w Bush House, siedzibie Serwisu Zagranicznego BBC.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 109.

1 sierpnia, wtorek – Londyn

– list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej i jej dzieci, Beaty i Rafała, m.in.:

„miałem sporo zajęć z Festiwalem Poezji. [...] Występowałem dwukrotnie. Po raz drugi w Queen Elizabeth Hall, wielkiej, nowoczesnej sali na przeszło 600 miejsc, wypełnionej po brzegi. Poszło mi dobrze. Zebrałem sporo recenzji. Byłem jedynym poetą z Polski i w ogóle z tzw. Europy Wschodniej, więc musiałem nieść sztandar wysoko. Krytycy nazywali mnie najbardziej trzeźwym (sic!), skupionym i opanowanym poetą festiwalu”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 390–391.

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Weekend spędziliśmy na bezludnej wyspie wśród dzikich królików, morskiej lawendy w zupełnej pustce. Kąpałem się w Morzu Północnym [...] Przed wyjazdem nagrałem 2 wywiady. Dla BBC polskiego i rosyjskiego (w tym ostatnim skrytykowałem politykę kulturową Związku Radzieckiego). [...] Przedwczoraj spotkałem się z właścicielką firmy Calder and Boyars. Postawiła dobry obiad w restauracji włoskiej (melon, *campari*, *scampi fritti*, biały riesling) i takie warunki: chce mieć wszystkie moje prawa autorskie na Anglię i Amerykę. Prosiłem, żeby to sformułowała na piśmie wraz z warunkami finansowymi, o których

delikatnie nie wspominała. […] Wczoraj dzwonił do mnie p. Łabędź i doniósł mi o śmierci Aleksandra. Proszę Cię, żebyś była łaskawa reprezentować mnie na pogrzebie. Ja nie mogę wyjechać, bo oddałem paszport do Home Office do przedłużenia o miesiąc".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „Weekend spędziliśmy na bezludnej" – nie udało się ustalić, czy chodzi o weekend 29–30 lipca czy wcześniejszy, o którym pisał 25 lipca – zob. tamże.
- Leopold Łabędź (1920–1993), politolog i publicysta, od 1942 r. na Zachodzie; w latach 1961–1987 był redaktorem naczelnym kwartalnika politycznego „Survey".
- „o śmierci Aleksandra" – chodzi o Aleksandra Wata, zmarłego śmiercią samobójczą 29 lipca 1967 r. w Antony we Francji

3 sierpnia, czwartek – Londyn – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Miałem zrobić u Bednarczyków swój wieczór autorski, ale doszedłem do wniosku, że należy pożegnać tego, który odszedł, więc powiem coś krótko o Aleksandrze i będę czytał Jego wiersze. Był tu spęd poetów. [...] Napisano że jestem jednym z najbardziej opanowanych i trzeźwych**. [...] Przeprowadziłem się na tydzień do Alvareza który wyjechał do Francji. [...] Widziałem się tylko z Bednarczykami których bardzo lubię. Z Czajkowskimi byłem na bezludnej wyspie nad morzem północnym. Jest to rezerwat dzikich ptaków, pełno królików i rośnie morska lawenda a morze w czasie przyboru podpływało aż do namiotu. […] Czasem ale nie za często widuję się z Kaziem Wierzyńskim który uważa *Dolinę Issy* za nowego *Pana Tadeusza*. Pozostałe jego sądy literackie są mniej trafne a czasem zgoła głupawe. Namawiał mnie do wybrania wolności. Wypiłem mu przeto butelkę wiskacza i nareszcie powiedziałem co o nim myślę i o jego postawie oraz twórczości. […]
** Rosjanie Jewtuszenko i tow. nie przyjechali mówiłem o tem (po rosyjsku) w BBC krytykując politykę kulturalną sąsiadów). Wszyscy byli przerażeni. Taborski twierdzi, że tym razem to mnie już na pewno wsadzą".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 85–86.

4 sierpnia, piątek (stempel na aerogramie) – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej:

„Mam wreszcie (na tydzień) dom dla siebie. Zrobiłem pranie, łażę po pokojach, podglądam telewizję, czytam i wydaje mi się, że nie ma większego szczęścia. Nie chce mi się nigdzie wychodzić. […] Pp. Bednarczykowie postanowili urządzić mi wieczór autorski, ale pomyślałem, że lepiej będzie zrobić czytanie wierszy Aleksandra. [...] Czajowie zalatani i zziajani. Wyciągam ich czasem do kina i raz byliśmy u Kaziów Wierzyńskich".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „dom dla siebie" – Herbert zamieszkał w domu Ala Alvareza przy 45, Flask Walk w dzielnicy Hampstead – informacja z adresu zwrotnego na aerogramie.
- O wieczorze poświęconym Aleksandrowi Watowi wspominał także Czesław Bednarczyk w *W podmostowej arkadzie*, Londyn, Oficyna Poetów i Malarzy 2003, s. 129.

12 sierpnia, sobota – Londyn – w domu Krystyny i Czesława Bednarczyków odbył się wieczór *Aleksander Wat poeta i człowiek*, podczas którego wiersze Wata czytał Herbert.

- *Uczczenie pamięci Aleksandra Wata*, „Oficyna Poetów" (Londyn) 1967 nr 3 (sierpień), s. 39.
- *Wieczory „Oficyny Poetów"*, „Wiadomości" (Londyn) 1967 nr 38/38 (17–24 września), s. 4.
- Listy do Katarzyny Herbert z 4 i 15 sierpnia 1967 r. oraz do Olgi Scherer z 16 sierpnia – zob. tamże.

15 sierpnia, wtorek – Londyn – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dziś wtorek, opuszczam dom Ala z żalem, bo było mi tu dobrze. [...] Zbieram papiery i jadę do Czajów, którzy wraz ze mną spuszczają swoją łódź w najbliższą sobotę. [...] Nie wiem czy moje pożegnanie Wata udało się, byłem zdenerwowany jak rzadko, znacznie więcej niż przed własnymi występami publicznymi. Ale było sporo osób, którzy słuchali wierszy Aleksandra z powagą. Ograniczyłem się do krótkiego wstępu a potem czytałem jakieś 20 jego wierszy. Myślę, że tak właśnie trzeba było zrobić. Dyskusja nijaka jak zwykle. W piątek najbliższy będę czytał swoje wiersze".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

♦ „dom Ala" – chodzi o Ala Alvareza.

16 sierpnia, środa – Londyn – list do Olgi Scherer, m.in.:

„Donoszę, że wieczór ku czci Aleksandra jak mi się zdaje udał się. Było sporo osób. Miałem cholerną tremę jak przed żadnym ze swoich wieczorków (oczywiście z epoki normalnej do której nieśmiało wkraczam). Chciałem żeby to wypadło niesentymentalnie a wzruszająco. Ograniczyłem się do krótkiego życiorysu i omówienia twórczości i ponad pół godziny czytałem jego wiersze, nie robiąc – jak to mam zwyczaj – przeinaczeń. Myślę że to się należało Mu i chyba się udało".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 260.

17 sierpnia, czwartek – Londyn

– list do Karla Dedeciusa z listą osób, do których Suhrkamp Verlag ma wysłać tom wierszy *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966*; pisze też m.in.:

„A teraz w porządku pytań, w Anglii zostanę do końca sierpnia. Jeździłem trochę, więc dlatego odpowiadam ze zwłoką. Wybacz".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 174.

– pierwszy list do Aleksandra Schenkera, który przebywał wówczas w Londynie, pisze m.in.:

„bardzo żałuję, że nie udało mi się spotkać Pana. Dzwoniłem dziś do hotelu, ale już Pan wyszedł".

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ Aleksander Schenker (1924–2019), amerykański slawista i lingwista polskiego pochodzenia, profesor Yale University w New Haven. Herbert i Schenker poznali się w 1966 lub 1967 r. w Antony pod Paryżem (zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 132), nie udało się ustalić, czy spotkali się również w lipcu–sierpniu 1967 r. w Londynie.

18 sierpnia, piątek, godz. 19:00 – Londyn – w domu Krystyny i Czesława Bednarczyków odbył się wieczór autorski Herberta, na którym obecni byli m.in. Kazimierz Wierzyński z żoną Haliną.

▪ *Wieczór autorski Zbigniewa Herberta*, „Oficyna Poetów" (Londyn) 1967 nr 3 (sierpień), s. 39.

- *Wieczory „Oficyny Poetów”*, „Wiadomości” (Londyn) 1967 nr 38/38 (17–24 września), s. 4.
- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 15 sierpnia – zob. tamże.

19 sierpnia, sobota godz. 10:00 – Southampton – chrzciny łodzi motorowej Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich „Mon Général”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- Fotografia z uroczystości, Akc. 18036 t. 11, k. 10.
- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 15 sierpnia – zob. tamże.
- Magdalena Czajkowska opisuje dokładnie uroczystość w: *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 123–124.

21 sierpnia, poniedziałek – Londyn – pocztówka z żartobliwymi pozdrowieniami do Katarzyny Dzieduszyckiej, na której dopisuje się Kazimierz Wierzyński oraz Barbara Majewska.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- Barbara Majewska (ur. 1933), historyk i krytyk sztuki.

Francja, ok. 25 sierpnia–5 października 1967

25 sierpnia, piątek – Paryż – zapis w kalendarzu: „14[45] ORTF / Radio p.”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- ORTF – Office de Radiodiffusion-Télévision Française (fr.) – Francuska Agencja Radiofonii i Telewizji.

wrzesień – Jorge Luis Borges, *Metafora*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1967 nr 9 (wrzesień), s. 69–71.

- Przedruk przekładu w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 135–137.

4 września, poniedziałek (stempel) – Paryż – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Otóż żeby zdradzić plany (tylko Tobie), to postanowiłem jeszcze zostać na Zachodzie, a nawet będę się starał przedłużyć paszport. 9 października wyjadę na tydzień do Belgii na jakiś kongres Baudelaire’owski. Potem jestem do wynajęcia. Perspektywa berlińska bardzo tentująca i dziękuję Ci za Twoją przyjacielską troskę. A także do Frankfurtu pojadę, jeśli sobie będziesz życzył. Ale nade wszystko chciałbym się gdzieś osiedlić, bo nazbierało się już coś do pisania i słowa budzą mnie w nocy”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 177.

- „tentująca” – kusząca, nęcąca, od francuskiego *tenter* – m.in. kusić.
- „Propozycja berlińska bardzo tentująca” – w liście do Herberta z 24 sierpnia Dedecius pisał: „w listopadzie kończy się berlińskie stypendium (Uniwersytetu) dla W. Wirpszy. Nie wiem, czy ubiegać się o styp. dla Ciebie (roczne), czy będziesz miał czas i ochotę rozejrzeć się tutaj?” – Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 176.
- „A także do Frankfurtu pojadę” – w cytowanym wyżej liście Dedecius zapytywał: „Zorganizować Ci na jesień prelekcję publiczną (tło: międzynarodowy zjazd pisarzy) we Frankfurcie?”.

12 września, wtorek – Paryż

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Nie ma innej rady, bo skoro wlazłem w literaturę, która jest i przeznaczeniem, i zawodem, muszę dzielić się na kawałki. W połowie przyszłego miesiąca jadę do Namur w Belgii czcić 100-letnią rocznicę śmierci Ch[arlesa] Baudelair[e]'a. Potem znów jakiś zjazd, sam już nie wiem, gdzie i jaki temat. Siedzę teraz nad tomem wierszy, który przygotowuję do druku. Będzie się nazywał *Napis*. A także pracuję nad szkicem *Dama z jednorożcem* – taka późnośredniowieczna tkanina, która znajduje się obecnie w muzeum Cluny w Paryżu. O samej damie znalazłem sporo materiału w bibliotekach francuskich, a o jednorożcu w angielskich – tak że może uda się sklecić interesujący kawałek".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 391–392.

– widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Dziękuję Wam z całego serca za pobyt. Bardzo mi było u Was dobrze".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 125.

18 września, poniedziałek – Paryż – spotkanie z Józefem Czapskim w kawiarni Cluny; zapis w kalendarzu: „20^{00} Cluny / Józio".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- Również zapis w *Dzienniku* Józefa Czapskiego – Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2021, s. 35.

19 września, wtorek, godz. 13:00 – Paryż – obiad w mieszkaniu Konstantego A. Jeleńskiego przy rue de La Vrillière, na którym był również Wojciech Karpiński, który wspominał na podstawie swojego kalendarza:

„było to niecałe dwa tygodnie po moim spotkaniu Gombrowicza w Vence 7 IX 1967".

- E-mail Wojciecha Karpińskiego do autora z 13 grudnia 2011 r.

- Wojciech Karpiński (1943–2020), eseista, historyk sztuki, związany z kręgiem pisarzy paryskiej „Kultury", od 1982 r. mieszkał i pracował we Francji, członek redakcji „Zeszytów Literackich".
- Na obiedzie był również Józef Czapski – Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2021, s. 35.

ok. 20 września, środa – Frankfurt nad Menem – Suhrkamp Verlag wydaje *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren*, Siegfried Unseld informuje o tym Herberta w liście z 20 września 1967 r., wysyła mu jeden egzemplarz tomu.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

23 września, sobota (stempel) – Paryż – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Postaram się tak pokręcić, żeby być we Frankfurcie 12, 13 października. Cieszę się, że Cię zobaczę!".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 182.

- W liście z 12 września Dedecius informował Herberta: „11 paźdz. (środa) zaczynają się targi książki (które otwiera w tym roku odświętnym przemówieniem Wirpsza 11.10. wieczorem), w czwartek 12

Unseld ma w domu przyjęcie dla krytyków i kolegów światowych (Feltrinelli etc.), w piątek autorzy jego podpisują swoje książki na targach, w sobotę przyjęcie ogólne w wydawnictwie – będzie to wszystko bardzo męczące, ale… bez tego niestety książki umierają".

♦ W niedokończonym i wysłanym z opóźnieniem listem do Dedeciusa, który w treści jest podobny do widokówki, Herbert napisał „Bardzo pięknie zrobiłeś", co może oznaczać, że otrzymał już tom *Inschrift*.

25 września, poniedziałek – Paryż – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in:

„Przygotowuję referat do Brukseli na 100 rocznicę Baudelaire'a. Potem jadę na Targi Książki Frankfurtu, będę też tam coś czytał i do Hamburga, uff".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 126.

26 września, wtorek – Paryż

– pocztówka (stempel: 27) do matki, Marii Herbert, ze spóźnionymi życzeniami imieninowymi.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 276–277.

♦ „Adres nadawcy: 5, rue Paul Louis Courier, Paris 7ème.

– u Olgi Scherer – pisze list do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego:

„Z początkiem przyszłego miesiąca jadę do Namur[X], potem do Frankfurtu sprzedawać książkę, potem do Hamburga[XX] i jeszcze gdzieś. Wrócę z początkiem listopada do Paryża i wtedy zobaczę co dalej. […] Po liście Czesława i po paru moich awanturach zrozumiałem, że być Polakiem to znaczy chorować na chorobę nieuleczalną. […]
[X] obchodzić Baudelaire'a, który mnie nic nie obchodzi.
[XX] znakomite burdele".

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

♦ „Po liście Czesława" – chodzi o list Czesława Miłosza z 14 września 1967 r. – zob. Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 87–90.

27 września, środa – Paryż

– w konsulacie PRL rozmowa funkcjonariusza SB z Herbertem.

▪ Dokładna relacja z rozmowy z Herbertem znajduje się w: Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 11–16.

– list do Teda Hughesa z podziękowaniem za czytanie jego wierszy podczas Poetry Festival w lipcu w Londynie.

▪ Brudnopis listu, BN Rps Akc. 17977.

♦ Ted Hughes korespondował z Herbertem i już we wrześniu 1966 r. zapraszał go na ten festiwal poezji.

– list do Ala Alvareza z potwierdzeniem, że otrzymał zaproszenie z Poetry Center w Nowym Jorku oraz prośbą, aby wysłał tam 2 egzemplarze tomu przygotowywanego przez Penguin Books, kiedy ten tylko się ukaże.

- Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 2.

28 września, czwartek – Paryż – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„Ponieważ staram się o przedłużenie paszportu byłem w ludowym konsulacie i miałem z konsulem taką rozmowę. […] Odprowadziłem Adama W. na Orly. Bardzo go polubiłem a zawsze (z wyjątkiem tzw. okresu, czyli periodu) uważałem za świetnego poetę. [...] Potem była rozmowa o Baudelairze. Mamy jechać do Namur celebrować 100-krotne obrócenie się w proch tego pana; doszliśmy różnymi drogami do wniosku że to nas nie wzrusza. [...] W piątek oddaję lupę pożyczoną przez Jankę Ance Rawicz”.

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 91, 93.

- Spotkanie w konsulacie PRL odbyło się dzień wcześniej, 27 września – zob. tamże.
- „Odprowadziłem Adama W.” – chodzi o Adama Ważyka, który również brał udział w Journées Baudelaire w Namur w Belgii.
- Anna Rawicz z d. Jawicz, pseud. d'Astrée (1922–1982), reżyserka filmów dokumentalnych i dziennikarka, żona Piotra Rawicza (1919–1982), pisarza i dziennikarza.
- Do listu dopisała się Olga Scherer.

29 września, piątek – Paryż – zapis w kalendarzu: „18^{00} Flore / p. Rawicz”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

- Chodzi zapewne o spotkanie w Café de Flore z Piotrem Rawiczem.

1 października, niedziela – Maisons-Laffitte – wpis w „Sztambuchu gości” Józefa i Marii Czapskich:

„I znów na «górce». Dobrze tu. Całuję ręce Maryni i Józia / 1 października 1967 Zbigniew Herbert”. Dopisuje się Katarzyna: „A ja pierwszy raz na «górce» i uważam, że odkryłam ważny «szczyt» i świat stąd jest bardzo piękny. K. Dzieduszycka”.

- Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2494, s. 32.

5 października, czwartek – Paryż – wyjeżdża do Brukseli, zapis w kalendarzu „Paris ↓ / Bruxelles 13^{45}”.

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

Holandia, 5–9 października 1967

6 października, piątek – Haga

– kartka pocztowa do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„no i jestem w Hadze, która podoba mi się bardzo. Jutro ruszam do Amsterdamu. Podróż miałem dobrą; boję się tylko czy mi wystarczy forsy. Gdybyś mogła wysłać mi telegraficznie 100 Fr. na adres p. Proeme byłbym Ci bardzo wdzięczny. Idę teraz do muzeum. Mieszkam w nie bardzo cichym, ale dość przyjemnym hoteliku”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- Henk Proeme (ur. 1933), holenderski slawista, w latach 1965–1995 pracujący na uniwersytecie w Lejdzie, przyjaciel Mirona Białoszewskiego; Henk Proeme tak wspominał ich pierwsze spotkanie: „Herberta poznałem w 1967 roku. Według jego słów Józef Czapski polecił mu zadzwonić do mnie będąc w Hadze. Według mojego notesika z 1967 roku spotkaliśmy się 6 października. Było wtedy istne babie lato. Ja wtedy mieszkałem tymczasowo u rodziców w Hadze i niedługo potem przeniosłem do kawalerki w Lejdzie. Herbert zatrzymywał się wtedy nie u mnie, tylko w już nieistniejącym hotelu De Wiking, Bilderdijkstraat 6 w Hadze. Hotel ten polecono mu w ambasadzie polskiej jako hotelik przyzwoity i niezbyt drogi. Było to niedługo przed jego ślubem z Katarzyną Dzieduszycką. Mówił o tym zbliżającym się ślubie z pewnym niepokojem” – cytat z e-maila do autora 25 listopada 2017 r.

– kartka pocztowa do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Papiery złożyłem w konsulacie w Paryżu i poprosiłem, żeby przesłali do Brukseli. Prośba do Ciebie, żebyś był łaskaw interweniować. W konsulacie niemieckim będę 12 bm. rano. Odlatuję, jeśli wszystko dobrze pójdzie, z Brukseli do Frankfurtu 12tego o godzinie 10[50]. Latam z wywieszonym językiem po muzeach. W Belgii będę 2 dni w Namur od 9 w nocy do 12tego rano. […]
P.S. Tom zrobiłeś pięknie! Dziękuję bardzo”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 184.

7 października, sobota – pobyt w Amsterdamie.

- Karta pocztowa i widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej z 6 i 8 października – zob. tamże.

[**8 października, niedziela**] (stempel: Haga 9) – ’s-Hertogenbosch–Utrecht–Haga

– widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„kartkę tę piszę w pociągu, dlatego litery krzywe. Byłem na Boschu i jak przystało na malarza apokaliptycznego, tłok był piekielny. Teraz wysiadłem w Utrechcie i na chybcika zwiedzam katedrę. Na noc dotrę do Hagi. [...] Wczoraj byłem w Amsterdamie, który jest piękny. Złaziłem się nieprzytomnie. Jutro Rotterdam i Namur”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

9 października, poniedziałek (stempel) – Haga

– pocztówka do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Siedzimy z panem Misiem na Buitenhof i wspominamy czule. Holandia jest wspaniała. Siedziałem dzisiaj 7 godzin w muzeach”.

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 31.

- „z Panem Misiem” – chodzi o Henka Proeme.

– pocztówka do Konstantego A. Jeleńskiego, m.in.:

„Zwiedzam oto Holandię jak pijany Amerykanin, w ciągu 3 dni strzeliłem 3 duże miasta i pół kopy muzeów. Bardzo mi się podoba: śledzie, dziewczyny, martwa i żywa natura. […] Piszę tę karteczkę w pociągu a nie w stanie delirium na co mogła wskazywać kaligrafia”.

- Archiwum Emigracji, Toruń, Papiery Konstantego A. Jeleńskiego.

Belgia, 9–12 października 1967

10–13 października, wtorek–piątek –w Namur i Brukseli odbywają się Journées Baudelaire – obchody stulecia śmierci Baudelaire'a. Nie zachowały się materiały, na podstawie których można byłoby ustalić udział w nich Herberta.

12 października, czwartek, godz. 10:50 – z Brukseli odlatuje do Frankfurtu nad Menem, zapis w kalendarzu: „10^{50} Bruxelles ↓ / Frankfurt".

- Kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.
- Kartka pocztowa do Karla Dedeciusa z 6 października 1967 r. – zob. tamże.

Niemcy, 12 października–6 grudnia 1967

12–17 października, czwartek–wtorek – Frankfurt nad Menem – bierze udział w Targach Książki.

- Widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej z 20 października 1967 r. – zob. tamże.

19 października, czwartek – Frankfurt nad Menem – spotkanie autorskie w Deutsche Buchhändlerschule, w której nauczał Klaus Staemmler.

- Widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej z 20 października 1967 r. – zob. tamże.

20 października, piątek (stempel) – Frankfurt nad Menem (adres Dedeciusa) – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Targi się skończyły, były pasjonujące. Dobry Karol – prawdziwy przyjaciel, stara nam się zapewnić dłuższy pobyt. Jak na razie nic z tego nie wychodzi, ale mam nadzieję. Wczoraj czytałem w szkole księgarzy, poszło. Mam już około 5 zaproszeń. [...] List Czesława zgniewał mnie, ale odpowiem spokojnie, bo pisze go nieszczęśliwy człowiek (wszystko w tym liście nielogiczne i szalone: nazywa mnie faszystą, impotentem, prowincjuszem)".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „czytałem w szkole księgarzy" – chodzi o spotkanie autorskie w Deutsche Buchhändlerschule.
- „List Czesława" – chodzi o wcześniej wspomniany list Czesława Miłosza z 5 października 1967 r., zob. Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 94–96; Herbert nie odpowiedział na ten list.

24 października, wtorek (stempel) – Frankfurt nad Menem – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Do końca tego tygodnia będę we Frankfurcie, mieszkam od wczoraj cicho w domu pastora. 30 bm. lecę do Hamburga, gdzie czytam, zostanę tam 2–3 dni (skoczę do Lubeki), potem Berlin 2–4 dni. Znów tydzień we Frankfurcie od 6 XI–11 XI. Od 13 XI *tour de force* Düsseldorf, Karlsruhe, Tübingen, około 20 znów Frankfurt. […] Jutro jadę tzw. romantyczną drogą do Rothenburga. Wrócę w czwartek w nocy. Rysuję i chce mi się pisać".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- „w domu pastora” – chodzi o pastora Maxa Vollmera (1913–1984), proboszcza Evangelische Andreasgemeinde (parafii ewangelickiej św. Andrzeja), który mieszkał przy Neumannstrasse 18; jako adres korespondencyjny podawał adres Karla Dedeciusa – Waidmanstrasse 13.

29 października, niedziela (stempel: 30) – Frankfurt nad Menem – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przed dwoma dniami wróciłem z małej podróży. Byłem w mrocznym mieście Rothenburgu, gdzie podejmował mnie mistrz niemieckich kucharzy Adam (nie chciał ani grosza, gotował mi specjały, poił winem i błagał, żebym został u niego bodaj tydzień). […] Jutro lecę do Hamburga, potem do Berlina i z powrotem do Frankfurtu. […] Pastorostwo, u których mieszkam urządzili mi urodzinową kolację i długo rozmawialiśmy o duszy niemieckiej i o Lutrze. Płacę mało, jest to miły i cichy dom. Zacząłem tłumaczyć poetę amerykańskiego Creeley”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- Hans Karl Adam (1915–2000), niemiecki restaurator, autor książek kucharskich, w latach 60. XX w. w telewizji niemieckiej prowadził programy kulinarne.
- Mowa o pastorze Maxie Vollmerze i jego żonie Ursuli oraz ich córce Renate, z którą Herbert miał romans.
- Nie zachowały się ślady tłumaczeń Herberta twórczości poety amerykańskiego Roberta Creeleya (1926–2005) , którego mógł poznać w 1967 r. w Londynie.

30 października, poniedziałek – początek pobytu w Hamburgu.

- Widokówki do Katarzyny Dzieduszyckiej z 24 i 29 października 1967 r. – zob. tamże.

31 października, wtorek, godz. 20:00 – Hamburg – spotkanie autorskie wraz z Tadeuszem Śliwiakiem w Hörsaal des Pädagogischen Institut, Von-Melle-Park 8, zorganizowane w ramach Polnischen Wirtschaftstage in Hamburg przez Neue Literarische Gesellschaft Hamburg E.V, Asta der Universität Hamburg i Hamburger Jugendring.

- Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.
- Notatka „Wieczory autorskie i uczestnictwo w międzynarodowych spotkaniach”, BN Rps Akc. 18022; taka sama notatka w Archiwum Karla Dedeciusa, Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach.

3 listopada, piątek (stempel) – Hamburg – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„lecę do Berlina. Całuję mocno, już mnie wołają przez megafon. Jakoś leci ten mecz bokserski”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

4 listopada, sobota (stempel) – Berlin – kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Mój przyjaciel Dr Hasenclever, który wkroczył do Berlina w mundurze amerykańskim kazał mi odpoczywać, bronił przed telefonami”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- Walter Hasenclever (1910–1992), niemiecko-amerykański tłumacz, dziennikarz; był współinicjatorem, z Walterem Höllererem, Literarisches Colloquium w Berlinie Zachodnim i do 1969 r. pracował tam jako dyrektor programowy.

7–20 listopada – cykl wieczorów autorskich „na uniwersytetach, szkołach, księgarniach, klubach literackich" w: Duisburg, Bremerhaven, Bielefeld, Brunszwik, Eutin, Kilonia, Neuss, Viersen, Karlsruhe, Tybinga, Ratyzbona.

- Notatka „Wieczory autorskie i uczestnictwo w międzynarodowych spotkaniach", BN Rps Akc. 18022; taka sama notatka w Archiwum Karla Dedeciusa, Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach. Poniżej daty, które udało się potwierdzić.

- W Duisburgu Herbert spotkał się z Olgą Scherer, o czym wspomina ona w liście do niego z 23 listopada 1967 r. – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 63.

9 listopada, czwartek, godz. 20:00 – Bielefeld, Aula Bavinkgymnasium – spotkanie autorskie zorganizowane przez Bielefelder Jugend-Kulturring.

- Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.

12 listopada, niedziela, godz. 20:15 – Kilonia, Christian-Albrecht-Haus, Niemannsweg 152 – spotkanie autorskie zorganizowane przez Die Buchhandlung Cordes.

- Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.

17 listopada, piątek – Neuss.

- List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 27 lutego 1968 r. – zob. tamże.

18 listopada, sobota (stempel) – Karlsruhe – karta pocztowa z pozdrowieniami do Karla Dedeciusa

---

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 186.

23 listopada, czwartek – Frankfurt nad Menem – widokówka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„nieprzyjaciel rozbity. Zostaję jeszcze około tygodnia. Niewiarygodna harówka".

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

23–26 listopada, czwartek–niedziela – Frankfurt nad Menem – bierze udział we Frankfurter Forum für Literatur.

- Notatka „Wieczory autorskie i uczestnictwo w międzynarodowych spotkaniach", BN Rps Akc. 18022; taka sama notatka w Archiwum Karla Dedeciusa, Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach.

24 listopada, piątek – Frankfurt nad Menem – kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„wczoraj wróciłem do Frankfurtu, do moich miłych pastorów. Robię krótki bilans moich 15 wieczorów (14, 13 poszło dobrze). Zrobiłem około 5 tys. kilometrów. Jutro ostatnie czytanie przed hipisami (coś w rodzaju meczu bokserskiego z długowłosymi idiotami). Do Paryża wrócę około 1 XII, może trochę po 1 XII".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

♦ „do moich miłych pastorów” – chodzi o Maxa i Ursulę Vollmerów.

29 listopada, środa – Frankfurt nad Menem

– kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Przyślij mi proszę jak najszybciej (expresem) wszystkie tłumaczenia jakie znajdziesz moich wierszy. Szczególnie zależy mi na antologii Kota i Miłosza. 1 i 2go grudnia odbywa się pod Frankfurtem konferencja tłumaczy, w której wezmę udział z Karolem Wielkim (Dedeciusem). […] Nie chciałbym wracać na poddasze. Byłoby dobrze, gdybyś znalazła jakiś niedrogi opalany pokój dla nas na tydzień–10 dni. Będziemy mieli dużo roboty”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 7.

– widokówka (stempel) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„W ciągu ostatnich 2 miesięcy przejechałem 7 tys. km. 22 odczyty i 3 festiwale. 3 XII wracam do Paryża i około 15–20 XII zabieram Kasię do Berlina, gdzie, jeśli Bóg lenistwa pozwoli, będę pracował (trochę)”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 128.

♦ Adres nadawcy: „c/o Karl Dedecius / Frankfurt/Main. Waidmannstr. 13”.

1–2 grudnia, piątek–sobota – Frankfurt nad Menem – konferencja tłumaczy.

▪ List do Katarzyny Dzieduszyckiej z 29 listopada 1967 r. – zob. tamże.

♦ Zachowały się fotografie z tej konferencji wykonane przez Hansa Georga Puttniesa, na jednej z nim Herbert z Dedeciusem – zob. BN Rps Akc. 18036 t. 12.

4 grudnia, poniedziałek – Frankfurt nad Menem – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich bin sehr schlechter Briefschreiber (daß wissen Sie schon) und ich denke an Sie ohne materielle Effekten aber mit materialistische Kraft. Meine gute Freunde von Ungarn fahren eben von Frankfurt nach Wien und wollen Sie Kennenlernen. Daß ist Frau und Herr Weöres Sandor. Wir haben über Sie viel und freundlich gesprochen*”.

▪ Archiwum OGfL, B121.

♦ „*Ich bin sehr schlechter Briefschreiber*…” (niem.) – „Jestem bardzo złym epistolografem (to już Pan wie), a myślę o Panu bez materialnych efektów, ale z materialistyczną mocą. Moi dobrzy przyjaciele z Węgier jadą właśnie z Frankfurtu do Wiednia i chcieliby Pana poznać. To jest pani i pan Sándor Weöres. Rozmawialiśmy o Panu dużo i przyjaźnie” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

♦ Sándor Weöres (1913–1989), poeta i tłumacz węgierski, laureat Österreichischer Staatspreis für Europäische Literatur w 1974 r. Weöres tłumaczył wiersze Herberta, a Herbert wiersze Weöresa (prawdopodobnie z jęz. niemieckiego). Jego żoną była Amy Károlyi (1909–2003), węgierska pisarka i tłumaczka.

5 grudnia, wtorek – Frankfurt nad Menem – kartka świąteczna do matki, Marii Herbert, m.in.:

„jutro jadę do Paryża do Kasi, ale na święta będziemy u naszego przyjaciela Karola Dedeciusa”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 278.

♦ Na kartce dopisał się Karl Dedecius.

Francja, 6–ok. 23 grudnia 1967

6 grudnia, środa – początek pobytu w Paryżu.

▪ List do matki, Marii Herbert, z 5 grudnia 1967 r. – zob. tamże.

10 grudnia, niedziela – Paryż

– list do Jerzego Giedroycia w sprawie planowanego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, m.in.:

> „dziękuję Panu za Pana dobroć i starania oraz przekazane informacje o Yale. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, chciałbym tam pojechać w przyszłym roku. […] Wyobrażam sobie, że mógłbym w Ameryce prowadzić seminarium na temat współczesnej poezji polskiej, rosyjskiej i czeskiej. […] W Paryżu zostanę do 20 bm. Potem jadę do Frankfurtu i Berlina. Moje adresy w Niemczech będzie znała Olga Scherer-Wirska, z którą jestem w stałym kontakcie".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", KOR RED Herbert Z, teka 238. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura*: Józef Czapski, Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Zygmunt Hertz et Konstanty Jeleński. Choix de lettres (1958–1998)*. Paris, Les Éditions Noir sur Blanc 2017, s. 62.

♦ Jako adres zwrotny Herbert podał: „Hôtel Bellevue, 46, rue Pasquier, Paris VIII".

♦ O swoich staraniach do wyjazdu Herberta do Stanów Zjednoczonych Giedroyc pisał w listach do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in. w liście z 3 grudnia 1967 r.: „Od Herberta nie mam jeszcze żadnych wiadomości. Zaczynam się trochę bać lansowania go do Yale. W Londynie opowiadano mi dość przerażające rzeczy o jego zachowaniu, jak np. przed wieczorem autorskim upił się, w czasie recytacji posiusiał się na scenie, potem nawymyślał jakimś dyskutantom etc. Że też ci ludzie tak się rozkładają" i w liście z 28 grudnia 1967: „Ze sprawą Herberta w Yale wyszedł klops: nie wiem, czy to jego wina, czy też intrygi jego «przyjaciół»" – Gustaw Herling-Grudziński, Jerzy Giedroyć, *Korespondencja*, vol. 2, *1967–1975*. Pod red. Włodzimierza Boleckiego. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2018, s. 99–100, 112.

– pocztówka do Wojciecha Karpińskiego z życzeniami świątecznymi i noworocznymi, pisze też m.in.:

> „Uroczy Starcy Józio i Maria pozdrawiają Pana".

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

♦ Chodzi o rodzeństwo Marii i Józefa Czapskich.

– prawdopodobnie spotkanie z Kazimierzem Wierzyńskim – w jego tomie poetyckim *Tkanka ziemi*, Paryż, Instytut Literacki 1960 dedykacja dla Herberta: „Kochanemu Zbiniowi / z miłością / i ucałowaniem / Kazimierz / Paryż 10 XII 1967".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

11 grudnia, poniedziałek – Paryż

– rozmowa funkcjonariusza SB z Herbertem. Z notatki z rozmowy m.in.:

„figurant przebywał jak już wspomniałem w NRF, gdzie odbył cały szereg wieczorów autorskich i ogłosił kilka recenzji w miejscowej prasie. […] Między innymi brał udział w bankiecie w Bonn, na którym był obecny również i W. Brandt. […] Minister odbył z nim kilkuminutową, bardzo ciepłą rozmowę. […] Na jednym z wieczorów autorskich przedstawiono Bertowi córkę Adenauera, z którą przeprowadził rozmowę. Wykazała ona zdaniem figuranta bardzo dobre rozeznanie w sprawie polskiej, jak i niemieckiej. […] W NRF B[ert] przeprowadził również rozmowy z Tadeuszem Nowakowskim, który jest jego również dobrym znajomym".

▪ Dokładna relacja z rozmowy z Herbertem znajduje się w: Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 22–27.

♦ Rozmowę z Herbertem przeprowadził zapewne z Józef Nowak, funkcjonariusz Departamentu I MSW, pracujący wówczas „pod przykryciem" jako wicekonsul Konsulatu Generalnego PRL w Paryżu. W kalendarzu zapis: „13^{00} p. Nowak" – kalendarz 1967, BN Rps Akc. 18030 t. 2.

♦ Willy Brand (1913–1992), w latach 1957–1966 burmistrz, szef rządu Berlina Zachodniego, w latach 1969–1974 kanclerz RFN.

♦ Elisabeth (Libet) Werhahn z d. Adenauer (1928–2019), najmłodsza córka Konrada Adenauera (1876–1967), w latach 1949–1963 kanclerza RFN.

– niedokończony list do Karla Dedeciusa, adres „46, rue Pasquier / Paris VIII".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 186.

12 grudnia, wtorek – Paryż – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Latam po Paryżu za różnymi papierkami. Niestety, nie udało mi się wszystkiego załatwić. Przedślubne biurokratyczne formalności muszą potrwać 1–2 miesięcy. Więc przyjedziemy jeszcze z Kasią z Berlina do Paryża. Wyjadę stąd ok. 20 bm. Do tego czasu mieszkam w Hotel Bellevue 46, rue Pasquier Paris 8.".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 187.

ok. 20 grudnia, środa – Paryż – list do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Artykuł o Profesorze piszę, ale rozrasta mi się zmiennie i trochę gmatwa. Chciałbym, żeby wypadł co najmniej przyzwoicie, więc muszę jeszcze nad nim posiedzieć. Głupio mi okropnie, ale ostatnio miałem mało spokoju".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 6206.

♦ „Artykuł o Profesorze" – Herbert nie napisał artykułu o Henryku Elzenbergu.

21 grudnia, czwartek – Paryż – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ostatnią zimę i wiosnę przechorowałem. Teraz już jest wszystko w porządku. Potem podróżowałem Anglia, Francja, Holandia, Niemcy. Ostatnie dwa miesiące w Niemczech. Przejechałem je wzdłuż i wszerz (ok. 7.000 km autem, samolotem i pociągiem, przeszło 20 wieczorów autorskich). Uff! Moje plany: parę miesięcy od 1 stycznia 1968 zostanę w Berlinie, żeby odciąć się od świata. Będę kończył nową książkę szkiców, tom wierszy i dramat".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

Niemcy, ok. 23 grudnia 1967–ok. połowy marca 1968

24 grudnia, niedziela – Frankfurt nad Menem – Wigilia spędzona z rodziną Karla Dedeciusa.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 189.

1968

W 1968 r. Herbert jest jednym z 76 kandydatów zgłoszonych do Literackiej Nagrody Nobla. Osobą zgłaszającą był Karl Ragnar Gierow (1904–1982), szwedzki pisarz i tłumacz, dyrektor teatrów, członek Akademii Szwedzkiej. Podczas procedury mającej wyłonić ścisłe grono kandydatów, opinia Komitetu Noblowskiego o Herbercie była następująca: *„Den polske lyrikerns insats gör intryck av äkta kraft och originalitet, men kommittén är tveksam om denna diktning höjer sig till den internationella betydenhet, som här måste förutsättas*”.

- https://www.nobelprize.org/nomination/archive/show.php?id=20361 – dostęp 2 czerwca 2023 r.
- Cytat przytoczony na podstawie informacji Kaja Schuelera w mailu do autora od Macieja Zaremby z 7 czerwca 2023 r.

- „*Den polske lyrikerns…*” (szw.) – „Twórczość polskiego poety zdaje się odznaczać autentyczną mocą i oryginalnością, lecz komitet nie jest pewien, czy wznosi się do międzynarodowego znaczenia, które jest tu wymagane” (przeł. Maciej Zaremba).

Początek stycznia – Frankfurt nad Menem – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

> Mam wreszcie trochę spokoju i postanowiłem zostać we Frankfurcie do 15 stycznia. Mieszkanie mam wynajęte do 11–12 I. Potem na parę dni przeniosę się do Dedeciusa. […] Karolek jest miły. Mieszkam od niego o dwa kroki, u bardzo miłego neurochirurga Dr. Hübnera. Na weekend zabierają mnie do siebie na wieś. Jutro skończę Larbaud i zaraz wyślę. Siedzę także nad *Akropolem* i już wiem jak to napisać. Z forsą na razie nie różowo. Więc wziąłem odczyt na 11 I 968 w szkole księgarzy. Może uda się jeszcze chwycić 2–3 wieczory. […] Proszę Cię Kasuniu, przepisz te wierszyki, prześlij mi 2 kopie, żebym sprawdził (bibułkowe) i na słowo hop wyślij do Arturka”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 7.

- Bertold Hübner (1919–2018), neurochirurg niemiecki, pierwszy ordynator i do 1986 r. kierownik oddziału neurochirurgii w Berufsgenossenschaftliche Unfallklinik we Frankfurcie nad Menem.
- „skończę Larbaud” – przekłady Herberta wierszy poety francuskiego Valery’ego Larbaud (1881–1957) ukazały się dopiero w lipcu 1973 r. – zob. tamże.
- „przepisz te wierszyki” – chodzi prawdopodobnie o tłumaczenia wierszy André Frénaud, które ukazały się w lutym 1968 r. – zob. tamże, lub o tłumaczenia wierszy Sylvii Plath.
- „do Arturka” – chodzi o Artura Międzyrzeckiego.

4 stycznia, czwartek – Frankfurt nad Menem

– pocztówka (stempel) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

> „W skrócie: chorowałem do świąt. Teraz OK, pracuję jak wół. Dziś siedziałem całą noc, jest $8^{\underline{00}}$, idę spać. Kasia w Paryżu, ale spodziewam się, że przyjedzie w połowie stycznia. Cała fura kłopotów z wizami, przeprowadzką itd. Wychodzę za mąż [!] w połowie marca w Paryżu. Przez najbliższe 1/2 roku siedzieć będę w Berlinie i pisać będę o socjalizmie”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 128.

- Adres nadawcy: „c/o Karl Dedecius / Frankfurt/Main. Waidmannstr. 13”.
- „Przez najbliższe 1/2 roku siedzieć będę w Berlinie” – chodzi o półroczne stypendium Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD) w Berlinie.

– pocztówka (stempel) do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Czy odpowiadałby Wam artykuł b. ciekawy o sztuce tłumaczenia mego przyjaciela Karola Dedeciusa? Jest i o św. Hieronimie, i o literaturze polskiej. […] Proszę Cię też bardzo o przesłanie książek prof. Elzenberga, które wyszły w Znaku. Nawaliłem okropnie, ale teraz to staram się odrobić i mówię o profesorze gdzie mogę i jak najlepiej potrafię".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 176.

♦ „artykuł b. ciekawy o sztuce tłumaczenia mego przyjaciela Karola Dedeciusa" – chodzi o tekst Karla Dedeciusa *Westöstlicher Diwan. Probleme des Übersetzens heute*, którego tłumaczenia Herbert nie dokończył, opublikowany on został pt. *Dywan Wschodu i Zachodu 1967. Problemy przekładu dzisiaj* w artykule Andreasa Lawaty'ego *Zbigniew Herbert jako tłumacz Karla Dedeciusa. Przyczynek źródłowy* w: *Filologia trudnego sąsiedztwa. Tom studiów dedykowany Profesorowi Markowi Zyburze w 60-lecie urodzin*. Red. Krzysztof Ruchniewicz. Wrocław, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta 2017, s. 64–71.

– wspólna kartka z Witoldem Wirpszą z pozdrowieniami świątecznymi i noworocznymi do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 45.

10 stycznia, środa (stempel) – Frankfurt nad Menem – kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„dziękuję za przepisane wiersze [...]. Nadto pakuję się, bo muszę się na parę dni przenieść i w przyszłym tygodniu lecę do Berlina. Czuję się dobrze. Pracuję i tłumaczę, Sylvię Plath wyślę dziś do Warszawy, żeby nie komplikować z pocztą".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Przekłady Herberta wierszy Sylvii Plath ukazały się dopiero po jego śmierci; ogłoszone zostały w „Zeszytach Literackich" 2000 nr 4.

11 stycznia, czwartek – Frankfurt nad Menem – spotkanie autorskie w Deutsche Buchhändlerschule, w której nauczał Klaus Staemmler.

▪ Listy do Katarzyny Dzieduszyckiej z początku i z 18 stycznia 1968 r. – zob. tamże.

17 stycznia, środa – Frankfurt nad Menem – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Za parę dni lecę do Berlina na parę miesięcy i będę (jeśli Bóg da) twardo pracował".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 46.

18 stycznia, czwartek – Frankfurt nad Menem

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„piszę na chybcika, bo jutro lecę do Berlina, a wiele jeszcze spraw do załatwienia. […] Wyczyściłem korespondencję, popisałem i poprawiłem wiersze do nowego tomu. Rozkręciłem *Lalka*, będę go do spółki tłumaczył z Biczyckim. Rozpocząłem pisanie 1 pamfletu, ale w realizacji wydaje mi się mniej błyskotliwy

niż w pomyśle. Przejrzałem i przedyskutowałem tłumaczenie *Lascaux* z Dr. Staemmlerem (gdzie również miałem mały wieczór autorski). Wracam psychicznie do dramatu nowego *Teatr* (ten, który nagrałem częściowo na taśmie). Zacząłem też pisać na nowo *Akropol*, jakoś chyba idzie mi lepiej. Podciągnąłem się bardzo w niemieckim i mogę dość swobodnie dyskutować, a już całkiem swobodnie rugać, z czego od czasu do czasu robię użytek. […] Acha, przerobiłem tłumaczenia Larbaud i już wraz z Sylvią Plath (za którą Ci dziękuję raz jeszcze) przesłałem do Polski. Zaproszenie przez The Poetry Center na czerwiec (koniec) przysłano mi".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Herbert nie tłumaczył z Biczyckim *Lalka* na jęz. niemiecki, zrobił to Henryk Bereska – jego przekład pt. *Bübchen. Ein Stück für Stimmen* ukazał się w: *Weiße Ehe. Moderne polnische Dramen*. Leipzich, Philip Reclam Verlag jun. 1982, s. 95–126.

♦ „do dramatu nowego *Teatr*" – prawdopodobnie Herbert ma na myśli *Alibi*, którego pisanie rozpoczął w Wiedniu na początku 1966 r. i do którego później parokrotnie powracał. Możliwe jest również, że chodzi o nienapisany dramat *Izajasz i śpiewak*.

– list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, m.in.:

„Za parę chwil lecę do Berlina. Kasia, jak sądzę, przyjedzie tu w najbliższych dniach".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 397.

♦ W liście podany adres berliński: Literarisches Colloquium / 1 Berlin, Am Sandwerder 5.

22 lub 23 stycznia, poniedziałek (wieczorem) lub wtorek (rano) – pierwszy list do Renate Vollmer, pisany w samolocie z Frankfurtu nad Menem do Berlina, m.in.:

„*Ort: Himmel (plutôt hoch). Gut gegessen, aber nicht warm. Ich danke Dich für Deine Hilfe. Uf. Das klingt ganz idiotisch*".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5339, k. 3.

♦ Renate Vollmer (1948–1996), córka pastora Maxa Vollmera; w 1968 r. zdawała maturę, studiowała kulturoznawstwo i germanistykę, w latach 1973–1975 pracowała w Institut für Volkskunde w Goethe-Universität we Frankfurcie nad Menem, w latach 1977–1979 mieszkała i pracowała w Tel Awiwie, po powrocie do Frankfurtu pracowała do 1987 r. w Amerika Haus, następnie przebywała dwa lata w Stanach Zjednoczonych, w 1989 r. zachorowała na raka. Relację Herberta z Renate Vollmer Katarzyna Herbert nazwała „dość poważnym romansem" – zob. *Pani Herbert. Katarzyna Herbert w rozmowie z Jackiem Żakowskim*, „Gazeta Wyborcza" 2000 nr 303 (30 grudnia 2000–1 stycznia 2001), s. 11.

♦ „*Ort: Himmel…"* (niem, fr.) – „Miejsce: niebo (raczej wysoko). Dobre jedzenie, ale nie na ciepło. Dziękuję Ci za pomoc. Uf. To brzmi całkiem idiotycznie" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

♦ Herbert w liście zapisał datę „28 janvier 1968". Datacja ustalona na podstawie stempla pocztowego na kopercie (papeteria Air France): „International Berlin Flughafen Tegel Airport 23.1.68-10", przy czym „10" oznacza godzinę wysłania.

25 stycznia, czwartek

– Berlin – pocztówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Z forsą na razie krucho, ale spodziewam się zarobić. Telefonowałem do radia i «Neue Rundschau», podrzucam wszędzie moje kawałki, w lutym będę miał 2 czytania. Pracuję jak wół i dużo śpię. […] Zobacz koniecznie film *Bonnie and Clyde*. Clyde to ja".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Adres: 1 Berlin 39, Am Sandwerder 5, czyli Literarisches Colloquium.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Rozkokosiłem się nad Wannsee. Mój pokój już zaczyna cuchnąć papierosami. Pierwsze dwa dni i dwie noce pracowicie spałem. Nikogo nie widuję i nie chcę widzieć przez najbliższy tydzień*). Wczoraj zabrałem się do roboty i choć siedziałem cały dzień i noc, nic nie napisałem, ale uporządkowałem się i uspokoiłem wewnętrznie. Wiem dokładnie, co mam robić. Dużo tego.
Książki przychodzą falami i już stoją grzecznie na półkach. Nie przyszły tylko rysunki, które razem nadaliśmy (dorobek artystyczny ostatnich 3 lat – co gorsza nie mam na to kwitu, jak również brak mi kwitu na paczkę do Polski – będę jeszcze szukał w papierach). […] W przyszłym tygodniu uaktywnię się zewnętrznie; do tego czasu chcę popracować solidnie. Pójdę do «Neue Rundschau» ze szkicem i do radia. Obstalowano u mnie już dwa czytania (jedno za darmo w klubie młodych rewolucyjnych księgarzy *O mein Gott!*) drugie w księgarni na Ku-damm.
*) Nie piję nawet piwka".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 190–192.

♦ „Rozkokosiłem się nad Wannsee" – chodzi o XIX-wieczną willę przy Am Sandwerder 5 nad jeziorem Großer Wannsee w Berlinie, która do dzisiaj jest siedzibą Literarisches Colloquium i domem pracy twórczej.

♦ „Pójdę do «Neue Rundschau» ze szkicem" – chodzi zapewne o szkic *Próba opisania krajobrazu greckiego*, który ukazał się w „Neue Rundschau" 1968 nr 4 w przekładzie Klausa Staemmera pt. *Versuch, die griechische Landschaft zu beschreiben*.

♦ „w księgarni na Ku-damm" – chodzi o jedną z księgarń przy ulicy Kurfürstendamm w zachodniej części Berlina Zachodniego.

ok. 26 stycznia, piątek – Berlin – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in:

„Od 4 dni jestem w Berlinie i pracuję. Przedtem latałem trochę po Niemczech i rozrabiałem oraz czytałem własne utwory, bo tu wyszła nowa książka wierszy. Mam zamiar posiedzieć przez zimę i wiosnę tutaj i popracować solidnie, już się zabrałem i tylko wióry lecą. Nie piję, w ogóle żyję jak świnia praca, hej, praca, uha! […] Z Kasią ochajtniemy się około 15–19 marca w Paryżu. Biedactwo siedzi pod łóżkiem u siostry i nawet nie wie, że ja tu dla niej szykuję mieszkanie. Może się uda. W czerwcu pojadę do Ameryki na zlot poetów (trzech). Dwu bardzo fajnych Węgrów, ja i może Miłosz, który się na mnie obraził".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 130, 132 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ „tu wyszła nowa książka wierszy" – chodzi o tom wierszy *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966* w przekładzie Karla Dedeciusa.

27 stycznia, sobota – Berlin – w ramach Dramatische Werkstatt (Warsztaty dramatyczne) w Akademie der Künste odbywa się zorganizowana przez Waltera Höllerera dyskusja nad sztuką Martina Walsera *Der schwarze Flügel* (*Czarny fortepian*) w reżyserii Gerlacha Fiedlera; Herbert zabiera w niej głos, co opisuje w liście z 30 stycznia 1968 r. do Siegfrieda Unselda:

> „*Ich lebe hier von kleinen Diebereien hier ein Apfel dort zwei Eier, aber ich fühle mich schon alt für solche Spatz-Leben. Amen. Und danke.*
> *Endlich habe ich Martin Walser kennengelernt. Du hast aber eine Nase für Männer (fast eine verlorene Rasse) – Du, Martin Walser, ich usw. Und so weiter schreib man immer wenn kann man nicht genau und konkret zitieren.*
> *Diskussion über Martin Walsers neues Stück war so schlecht, daß ich habe ein Eintritt gemacht auf die Bühne. Und drei Minuten habe ich gesprochen schlecht und blind vor Zorn. Wie Dutschke. Ach Gott, ach Gott. Höllerer war ganz böse auf mich. Aber wer ist Höllerer? Menschlein mit vielen Berufen aber ohne Eigenschaften. Vielleicht irre ich mich. Vielleicht.*
> *Ganze Nacht nach diese Katastrofe (ich will doch Walser helfen) habe ich nicht geschlafen. Morgen Aurora gibt mir ein neuen Stoff für Drama. Habe ich schon Titel* Izajah und Sänger. *Ganz toll – croyez moi*”.

- List Herberta do Unselda z 30 stycznia 1968 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*Ich lebe hier von kleinen*„” (niem.) – „Żyję tu z drobnych kradzieży – tu jakieś jabłko, tam dwa jajka, ale czuję się już [za] stary, żeby tak żyć jak wróbel. Amen. I dzięki.
  Nareszcie poznałem Martina Walsera. Ty to masz nosa do mężczyzn (to prawie wymarła rasa) – Ty, Martin Walser, ja itd. Zawsze się pisze itd., kiedy nie można dokładnie i konkretnie zacytować.
  Dyskusja o nowej sztuce Walsera była tak niedobra, że wkroczyłem na scenę. I mówiłem przez trzy minuty – źle i zaślepiony gniewem. Jak Dutschke. Ach, Boże, Boże. Höllerer był na mnie bardzo zły. Ale kto to jest Höllerer? Mały człowieczek z wieloma zawodami, ale bez właściwości. Może się mylę. Może.
  Nie spałem przez całą noc po tej katastrofie (chciałem przecież pomóc Walserowi!). Rankiem Jutrzenka zsyła mi nowy temat dramatu. Mam już tytuł: *Izajasz i Śpiewak*. Coś wspaniałego – *croyez moi*” (przeł. Anna Wołkowicz).
- Martin Walser (1927–2023), pisarz niemiecki.
- Rudi Dutschke (1940–1979), ideolog i przywódca buntu studentów niemieckich w latach 60. XX w.
- *croyez-moi* (fr.) – proszę mi wierzyć.

28/29 stycznia, niedziela/poniedziałek – Berlin – długi list do Katarzyny Dzieduszyckiej o swoich planach, m.in.:

> „Przyjechałbym w pierwszych dniach marca. W ciągu paru dni załatwilibyśmy wszystkie formalności i ślub, i wrócilibyśmy przed 15 już z jakąś perspektywą dłuższego pobytu. […] Jestem w tej chwili bez grosza i od 2 tygodni żyję na pożyczkach. W lutym dostanę zaliczkę z wydawnictwa na nowy tom szkiców, który muszę do tego czasu przygotować. Wysłałem nowo przetłumaczony szkic do radia w Hamburgu. Ukończyłem, a teraz poprawiam i posyłam do Didi długi artykuł do «Die Zeit». Wszystko to zamieni się w gotówkę w lutym–marcu. Naprawdę nie chcę, żebyśmy zaczynali od nędzy. […] Nie wyłażę prawie z domu. Po południu sypiam a nocami pracuję i jeszcze miesiąc liczę, że ukończę *Akropol*, uładzę się z wierszami, zacznę przynajmniej nowy szkic i będę czuł, że to wszystko co przez tyle miesięcy gromadziło mi się w głowie nabiera kształtów. Mam nowy pomysł dramatu. Będzie się nazywał *Izajasz i Śpiewak*, albo coś w tym rodzaju. Wczoraj cały dzień szkicowałem sobie sceny i pomysły. Do Józia z konsulatu piszę, że przyjadę wcześniej niż zamierzałem”.
> [dopisek na kopercie, m.in.:]

„Dzwonił właśnie Penderecki. Chce mnie koniecznie poznać. Spotkamy się za parę godzin i może napiszemy operę, a wtedy kupię Ci złote buciczki”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „poprawiam i posyłam do Didi długi długi artykuł do «Die Zeit»” – w korespondencji z Karlem Dedeciusem nie ma wzmianek o przygotowaniu i wysyłce planowanego artykułu; chodzi o „paszkwil na Niemców”, który nie powstał, początkowo miał mieć tytuł *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich*.
♦ „Do Józia z konsulatu” – chodzi o Józefa Nowaka – zob. 11 grudnia 1967 r.
♦ „może napiszemy operę” – przyjaźń z kompozytorem Krzysztofem Pendereckim (1933–2020) zaowocowała m.in. napisaniem przez Herberta wstępu do opery Pendereckiego *Diabły z Loudun* – zob. 28 kwietnia i 20 czerwca 1969 r.; w planie była również praca nad operą z motywami polskimi z okazji 25-lecia ONZ.

29 stycznia, poniedziałek – Berlin

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Posłałem nasz szkic o Lascaux do Hamburga, może kupią, a wtedy będziesz miał parę nowych cegiełek, a ja chleb powszedni. Etrusków może uda mi się upchnąć w Berlinie, a potem w «Neue Rundschau». Gdybyś miał zbyteczne kopie obu szkiców – prosiłbym Cię o przysłanie. A także tę moją pocztówkę Bożo-Narodzeniową o Holy Iona i mały szkic o Montaigne’u – wiem, że nie lubisz, ale pchnę to do Wiednia do pisma «Forum», które od dawna męczy mnie o teksty (dla Austryjaków wystarczy to chyba)”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 16.

♦ Szkice *Lascaux*, *Über die Etrusker*, *Holy Iona* i *Seigner de Montaigne Reise nach Italien* ukazały się w przekładzie Staemmlera dopiero w tomie *Ein Barbar in einem Garten* [1970], dz. cyt.

koniec stycznia – Berlin – list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Siedzę w Berlinie i pracuję. Przetłumaczyłem szkic Dedeciusa o tłumaczeniu* i napisałem paszkwil na Niemców. Może to nawet pamflet. Chcę posłać do «Die Zeit» – dobre chłopy i polonofil na polonofilu. Gadam dużo, czasem bez litości. Tera, jak ty dziennikarskie ruboty odwaliłem, bedy pisał puraz trzyci o Akropolu (Grecja) szkyc. A i wirszy chodzu mi po głowie jak z przyproszeniem muchy po świżym zborzu. Za opieky nad Katarzynu z domu Dzieduszycku rączky i nóżky całuji. Robi cu mogie, żeby ją tu ściugnąść.
* Poślę do «Tygodnika Powszechnego»”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 31–32 i MNK, Rkps 2258 k. 14.

♦ „szkic Dedeciusa o tłumaczeniu” – zob. 4 stycznia 1968 r.
♦ „paszkwil na Niemców” – zob. m.in. 28/29 stycznia 1968 r.

luty – André Frénaud, *Oto człowiek*, *Nie ma raju*, *Niedziela*, *Jest w moim domu wiele rzeczy*, *Epitafium*, przeł. Zbigniew Herbert, „Poezja” 1968 nr 2 (luty), s. 11–13.

• Przedruk przekładów w: André Frénaud, *Nie ma raju*, Warszawa, PIW 1968.

10 lutego, sobota – Frankfurt nad Menem – na zaproszenie Siegfrieda Unselda jest na przyjęciu zorganizowanym przez Suhrkamp Verlag z okazji 70. rocznicy urodzin Bertolda Brechta; na przyjęcie zaproszeni byli m.in. Max Frisch i Martin Walser. Wracając do Berlina samolotem pisze kartkę do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„byłem we Frankfurcie na 70 urodzinach Brechta".

- List Siegfrieda Unselda z 5 lutego 1968 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Kartka do Katarzyny Dzieduszyckiej, BN Rps Akc. 17974 t. 8.

12 lutego, poniedziałek – Berlin – list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Zaprosił mnie Unseld (dyrektor Suhrkampa) na pogrzeb-party z okazji 70 urodzin ś.p. Bertolda Brechta. Wyleciałem z lotniska wojskowego. Przed odlotem jeden z pasażerów zasłabł na serca. Udzieliłem mu pierwszej pomocy. [...] W hoteliku we Frankfurcie wyskoczyły mi nagle z głowy dwa wierszyki i proza poetycka. [...]
PS Wylali mnie w końcu z «Poezji». No niech".

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

- W liście przytoczona w całości proza poetycka *Męczeństwo Pana Naszego malowane przez anonima z kręgu mistrzów nadreńskich*.
- „Wylali mnie w końcu z «Poezji»" – nie ustalono, na podstawie czego Herbert mógł sądzić, że został usunięty z redakcji miesięcznika „Poezja".

13 lutego, wtorek – Berlin

– robi spis wierszy do tomu *Pan Cogito*.

- BN Rps Akc. 17845 t. 1, k. 117.

– pocztówka (stempel) do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Kasia dostała wizę. Dziękuję Ci za starania. Ale w marcu będę musiał walczyć o jej paszport. Siegfriedchen (po depeszy S.O.S. i z pewnym opóźnieniem) zrealizował conto i zwrot kosztów – ale za to zaprosił na *Begräbnis-party* na cześć p. Brechta. Wyleciałem o 7mej. Od 21–24 odbębniłem stypę (kiełbasa i szampan), w niedzielę byłem już w domu, to znaczy w Berlinie. Grypa przeszła. Wyskoczyły mi nawet z głowy 2 wierszyki i krótka proza z cyklu *Pan Cogito*. Wszyscy są tu dla mnie bardzo mili, a najmilszy jest dr Hasenclever. […] Wirpszę odwiozłem do granicy, przekazałem vopistom i czule uściskałem. Polubiłem tego brodacza. […]
PS Wylali mnie z «Poezji». Tak więc nie mam już organu. He, he".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 199–200.

- „Siegfriedchen" – zdrobniale i żartobliwie o Siegfriedzie Unseldzie.
- *Begräbnis-party* (niem.) – impreza pogrzebowa.
- „vopistom" – właśc. wopistom, tj. żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza.

14 lutego, środa – Berlin

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„czy mogłabyś przepisać te bazgroły. Jest już 7 rano, uczciwie przepracowałem noc. Teraz idę na pocztę”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Wśród przesłanych utworów była prawdopodobnie proza poetycka *Diabeł rodzimy*, o której Katarzyna Dzieduszycka pisała do Herberta w niedatowanym liście: „W *Diable rodzimym* zauważyłam małą nieścisłość – bo ja ze wsi. Diabeł wchodzi do stodoły; krowy nie są w stodole, a w oborze”, BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– pocztówka (stempel) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„U mnie cieknie. Pracuję bardzo, a za to Bóg karze i mnie pokarał, bo ni mam forsy. Nie wiem, czy i coś tam świeci na moim koncie. Może 100, a może mniej, byłbym Wam bardzo wdzięczny, gdybyście przysłali, jeśli mam na koncie 100 funciaków. Wtedy kupię sobie dużo ciepłych gaci i książkę, co robi się z żoną (z ilustracjami), bo data ślubu zbliża się nieubłaganie (chyba połowa marca). Wysyłam do Polski tom wierszy. Kończę 2 szkice”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 132 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ Adres nadawcy: „1 Berlin 39 / Am Sandwerder 5”.

– list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Dziękuję Ci za ochotę zaproszenia Halinki. Napisałem już do Polski, żeby Mamie wypłacić 4 tys. (Róża Dzieduszycka, Bajońska 2)”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ Herbert myślał o zaproszeniu siostry Haliny na swój ślub.

19 lutego, poniedziałek – list do Karla Dedeciusa będący odpowiedzią na jego dwa listy z 15 lutego, w którym odnosi się do planowanej przez Wydawnictwo Literackie *Antologii współczesnej poezji niemieckiej* (nie ukazała się) oraz do przygotowywanej przez Dedeciusa antologii polskiej poezji miłosnej; dodaje m.in.:

„Wiersz o kobiecie odnalazłem w papierach (dla antologii). Przyglądam się z niepokojem i chyba prześlę w marcu”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 195.

♦ Herbert zapisał mylnie datę 19 stycznia, co przejęto w druku – uznano datę 19 stycznia za właściwą i jeden z listów Dedeciusa uznano za list z 15 stycznia.

♦ „Wiersz o kobiecie” – w antologii *Polonaise erotique. Thema und Variationen für männliche und weibliche Stimmen*, która ukazała się w 1968 r., zamieszczony był wiersz Herberta o inc. „Układała swe włosy przed snem…”.

27 lutego, wtorek – Berlin

– pocztówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„dziękuję Ci bardzo za bardzo pięknie przepisane wiersze i uwagę o oborze, którą w wdzięcznością przyjmuję. [...] Wkrótce prześlę Ci pierwszą część *Akropolu* z prośbą o możliwie szybkie przepisanie, bo tłumacz już czeka i chcę mu dawać kawałkami. […] Jutro mam wieczór autorski (darmowy), około 10 III

czytam w radio więc trochę forsy kapnie. Obiecałem, że wrócę około 1 III, ale chyba posiedzę do 15, bo naprawdę chcę coś zrobić. […]
PS Dobra wiadomość 29 II wychodzi mój tomik u Pingwina (Anglia). Ameryka już też zaklepana 4 wieczory z Miłoszem w Nowym Jorku".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „tomik u Pingwina" – chodzi o tom poezji Herberta w przekładzie Czesława Miłosza i Petera Dale Scotta *Selected Poems* wydany przez Penguin Books.

– pocztówka (stempel) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„[…] napisałem parę nowych wierszyków, przetłumaczyłem to i owo, piłuję *Akropol*, zacząłem 2 nowe szkice, jeśli Bogowie (Hera) pozwolą, ukończę wreszcie tę przebrzydłą książkę. Uporządkowałem nowy tom wierszy. Nazywa się *Napis* i dziś wysłałem do Ludowej, żeby Gomuła trochę się podciągnął".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 133 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

♦ Adres nadawcy: „1 Berlin 39 Am Sandwerder 5 / Literarisches Colloquium".
♦ „Gomuła" – Władysław Gomułka (1905–1982), działacz komunistyczny, I Sekretarz KC PZPR w latach 1956–1970.

28 lutego, środa – Berlin – wieczór autorski.

▪ Listy Herberta do Katarzyny Dzieduszyckiej z 27 lutego i 5 marca 1968 r. – zob. tamże.

29 lutego, czwartek – w Anglii w wydawnictwie Penguin Books ukazuje się tom *Selected poems* w przekładzie Petera Dale Scotta i Czesława Miłosza, z przedmową Alfreda Alvareza.

▪ List Herberta do Katarzyny Dzieduszyckiej z 27 lutego 1968 r. – zob. tamże.

3 marca, niedziela – Berlin – list do Stanisława Vincenza z podziękowaniem za przekazaną mu przez jego syna, Andrzeja, książkę *Dialogi z Sowietami*, m.in.:

„Woziłem się z książką przez Tubingę [!], Hamburg, Paryż do Berlina (droga jak sierpem rzucił) i czytałem na postojach. Wydaje mi się, że udało mi się zaczerpnąć trochę z Pana mądrości".

▪ ZNiO, Rps 17624/II s. 21.

♦ List bez daty rocznej; rok ustalono na podstawie odpowiedzi Stanisława Vincenza na ten list, która datowana jest na 12 marca 1968 r. – zob. ZNiO, Rps 17653/II s. 247.
♦ Stanisław Vincenz, *Dialogi z Sowietami*. Londyn, Polska Fundacja Kulturalna 1966.
♦ Nie wykluczone, że Herbert gościł u Andrzeja Vincenza w listopadzie 1967 r.

5 marca, wtorek – Berlin

– list do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wieczór autorski poszedł dobrze. Młodsi ludzie byli trochę pijani i bardzo lewicowi, ale sympatyczni. Był także bałwan co podskakiwał, ale poszedł na deski przy aplauzie widowni. Wieczór był darmowy, ale od czasu do czasu muszę trenować na żywym materiale. Przesyłam Ci trochę wierszy, będzie to nowy tom *Pan Cogito* – nie ma pośpiechu, ale pośpiech będzie z *Akropolem*, nad którym

siedzę i który mi wychodzi różnymi otworami i kończę tłumaczyć essej Karolka".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Dziękuję Wam serdecznie za list i przytulenie Kasi. Ja trzymam się i robię, jak umiem i mogę. Zamiast pisać bardziej rentowną prozę, wytoczyłem z siebie parę wierszyczeńków, co było jak powrót do kolan dzieciństwa".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 33.

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z prośbą o przekazanie zaległych honorariów z miesięcznika „Poezja" matce Katarzyny Dzieduszyckiej, Róży oraz uregulowanie składek członkowskich w Związku Literatów Polskich, a także m.in.:

„U mnie trochę grypy, trochę spokoju, trochę mgły. Palę cygara".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 49.

♦ Rozalia Wanda Dzieduszycka z d. Sapieha (1890–1978), matka Katarzyny Dzieduszyckiej.

6 marca, środa – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Jutro wysyłam do Kasi pierwszą część szkicu o Akropolu i kiedy dostanę kopię, natychmiast Tobie podrzucę. Męczy mnie bardzo moja średniowieczna technika pisania i nienowoczesny warsztat, ale widać tak musi być. Niedługo po 15-tym marca lecę do Paryża, gdzie czekają mnie paszportowe boje; liczę jednak, że mój bóg Hermes nie opuści wyznawcy w potrzebie. […] Myślę, że niedługo będziemy już wiedzieli, co mamy w ręku i że wspólnie skomponujemy tomik dla Suhrkampa, który chce to umieścić w planie drugiej połowy tego roku".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 17.

♦ „Tomik dla Suhrkampa" – chodzi o *Ein Barbar in einem Garten* wydany w 1970 r.

12 marca, wtorek – Berlin

– widokówka (stempel) do Katarzyny Dzieduszyckiej, m.in.:

„Muszę powtórzyć audycję, bo Lorerei, która mnie pytała, traciła głos".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Chodzi najpewniej o przygotowywaną 10 marca audycję radiową, o której Herbert pisał do Katarzyny Dzieduszyckiej 27 lutego 1968 r. – zob. tamże.

♦ „Lorerei" – Lore Ditzen (1925–2020), niemiecka dziennikarka radiowa i telewizyjna; prawdopodobnie audycja nagrywana była dla Sender Freies Berlin.

– pocztówka (stempel) do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Mój pobyt zbliża się ku końcowi. Popracowałem jak mi się zdaje nie najgorzej, wszedłem w siebie (choć może to nie najpiękniejsze miejsce) i gdybym nie bał się gniewu bogów, powiedziałbym, że byłem tu szczęśliwy. Bardzo jakoś do Berlina przylgnąłem".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 200.

Francja, ok. połowy marca–19 kwietnia 1968

ok. 20 marca, środa – Paryż – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„dziękuję serdecznie za obie przesyłki po sto funciaków, dzięki którym jestem w Paryżu u Kasi. Mieszkamy u naszych przyjaciół (Roman Zaleski – 59, rue Boissière Paris 16e tel. POI 72-88). Żenimy się chyba w przyszłym tygodniu”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 133 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

- Roman Zaleski (ur. 1933), finansista polski i francuski, jego żoną była Anna z d. Horoszkiewicz, 1°v Lisowska (ur. 1930), pierwsza żona Jerzego Lisowskiego.

22 marca, środa – Paryż – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„donoszę Ci, że jestem w Paryżu. Dzień spałem jak zabity, a od dwu dni trochę z wątrobą na wierzchu biegam po różnych piętrach i urzędach. […] Toczę ciężkie boje o paszport. Pozatem życie jako takie jest piękne, a przyroda daje duszy spokój i ukojenie. Trzymam się strony prawej i zasady środka”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 204.

23 marca, sobota – Paryż – zapis w dzienniku Marii Czapskiej: „U Herberta i Kasi – odwozi nas Mrożek (wieczór bez znaczenia)”.

- Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2489, k. 35.

- Józef Czapski nie odnotował tego spotkania w swoim dzienniku.

24 marca, niedziela – Paryż, 59, rue Boissière – list do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„Przepraszam, że odpowiadam dopiero teraz, ale ostatnie 3 miesiące pracowałem. Zamknąłem się w takim domu nad jeziorem. Woda, las, wiatr. Nie odpowiadałem na listy, nie rozmawiałem z ludźmi. […] Czernienie papieru nie daje mi radości. Ale pracuję; zwykle nad wieloma rzeczami naraz, więc wyniki są nikłe, zgoła niewidoczne. Moja armia, a raczej mój oddział jest bardzo rozciągnięty w terenie. Wbrew wszelkim zasadom taktyki. Ciągnę książkę szkiców. Teraz kończę kawałek o Akropolu. […] Od dwu lat ciągnę dramat wierszem (żeby było trudniej). Załączam mały kawałek pt. *Prolog*. A także szkicuję sobie nowy dramat o proroku, który się jąkał i demagogu, który mówił pięknie i głupio. Od pięciu lat prześladuje mnie cykl wierszy; będzie się nazywał *Pan Cogito*”.

- Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

- „dramat wierszem” – chodzi o *Alibi*.
- „nowy dramat o proroku…” – chodzi o nienapisany dramat *Izajasz i Śpiewak*.

29 marca, piątek – Paryż – ślub w Konsulacie Polskim w Paryżu z Katarzyną Dzieduszycką; świadkami byli siostra Katarzyny Teresa i Jan Lebenstein, ślubu udzielał Janusz Mickiewicz, Konsul PRL.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Etwa 10 Stunde*[*n*] *habe ich schon gearbeitet über Einhorn. Morgen (heute) werde ich heiraten. Ja*”.

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5339, k. 5.

♦ „*Etwa…*” (niem.) – „Około dziesięciu godzin pracowałem już nad jednorożcem. Jutro (dzisiaj) żenię się. Tak” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).
♦ Szkicu *Jednorożec* Herbert nie napisał, pozostały do niego notatki i materiały warsztatowe – zob. BN Rps Akc. 17870 i 17871.

– widokówka (stempel) do Karla Dedeciusa, m.in.:

„za parę godzin stanę na ślubnym kobiercu. Właściwie nie mam chwili czasu, żeby przemyśleć konsekwencje tego kroku”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 204.

– Maria Czapska notuje w swoim dzienniku:

„29 III – ślub Zbyszków «dany» przez Konsul RPL [!]!”.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2489, k. 36.

♦ Janusz Rymwild-Mickiewicz (1929–2019), dyplomata, był m.in. konsulem w Paryżu i w Londynie.

– wspomnienie Magdaleny Czajkowskiej:

„Po zakończonej ceremonii pan konsul podszedł do Kasi (z domu Dzieduszyckiej) i po wymianie grzeczności powiedział: «Znam dobrze dom rodzinny pani. Mój ojciec był parobkiem w majątku pani ojca». Przyznaję, że bardzo nas swą szczerością ujął. Drużbą był znany malarz Jaś Lebenstein. Poszliśmy z nim na ślubny obiad do restauracji Chez Prokop na ulicy de la Seine, niedaleko placu Odéon. […] Wieczorem wszyscy zebraliśmy się u siostry Kasi, gdzieśmy pili, gadali i bawili się świetnie”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 133–134.

31 marca, niedziela – Maisons-Laffitte – Maria Czapska notuje w swoim dzienniku:

„Zbyszkowie u nas – pogoda – jego opowiadania, doskonała imitacja – bez grosza i wciąż «kuszony» – przedłużą paszport, ale… Herbert, Mrożek, Kott, Sołtan, Najder… wszystko duże wartości – kto wraca do więzienia??”.

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2489, k. 36.

♦ „Sołtan” – chodzi najpewniej o Jerzego Sołtana (1913–2005), architekta.

6 kwietnia, sobota – Paryż – w mieszkaniu Romana i Anny Zaleskich kolacja z udziałem Herbertów, Józefa Czapskiego, Konstantego A. Jeleńskiego, Sławomira Mrożka i jego żony Marii Obremby, Jana Lebensteina, Olgi Scherer-Wirskiej, André Frénaud, Luca de Goustine’a.

▪ Dziennik Józefa Czapskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2025, k. 69v, 71.

10 kwietnia, środa – Paryż

– list do Andrzeja Kijowskiego (błędnie datuje: „10 IV 967”), w którym informuje o ślubie oraz pisze m.in.:

„Jak może zauważyłeś staram się być lekki i dowcipny, ale jest ciężko i na serio – nie bynajmniej z powodu zmiany stanu cywilnego, ale z powodu obiektywnego szaleństwa świata (np. rozpad lewicy na Zachodzie)”.

▪ ZNiO, Rps 18012/II, s. 135.

♦ Pod datą paryski adres: 59, rue Boissière.
♦ Andrzej Kijowski (1928–1985) prozaik, eseista, krytyk literacki, scenarzysta filmowy.

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Nasz ślub odbył się 29 marca. Pobłogosławił nas konsul generalny, który nazywa się Mickiewicz. Obiad u Procopa (najstarsza i nie najdroższa restauracja Paryża). Jedno nakrycie było puste dla dobrych duchów i dla Ciebie oczywiście. […] Na święta zostajemy w Paryżu. Potem jadę na 2 miesiące do Berlina (Zachodniego), gdzie mam tzw. warunki do pracy, lotną mą bibliotekę i pagórek rozpoczętych rękopisów. Posuwam się wolno, ale z pewną konsekwencją. W połowie czerwca lecę do New Yorku, gdzie będę się przez tydzień popisywał w Poetry Center (wyszedł tomik moich wierszy po angielsku)”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „Na święta zostaniemy w Paryżu” – w 1968 r. święta wielkanocne wypadały 14–15 kwietnia.

– list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, m.in.:

„Ślub wzięliśmy 29 marca w konsulacie polskim w Paryżu. Udzielił nam go konsul generalny (miły i w dodatku nazywał się Mickiewicz). Świadkami byli Terenia i Jaś Lebenstein, nasz przyjaciel i bardzo dobry malarz. [...] Z Londynu przyjechali nasi przyjaciele Czajkowscy. Potem poczciwa Terenia – blada jak opłatek, przygotowała party na 30 osób. Było bardzo przyjemnie – dużo wina i nomen-omen klops (na zimno). […] Na święta zostaniemy w Paryżu u naszych znajomych Zaleskich, po czy pojedziemy do Niemiec, gdzie czeka mnie huk roboty”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 403–404.

Niemcy, 19 kwietnia–18 czerwca 1968

19 kwietnia, piątek (stempel) – Frankfurt nad Menem – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„przed godziną wylądowałem we Frankfurcie. [...] wszyscy bardzo rozczarowani, że nie przyjechałaś, ale mam Twoją fotografię z fotomatonu i wszystkim pokazuję”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

27 kwietnia, sobota – Berlin

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Dziękuję Wam serdecznie za przyjazd do Paryża, prezenty, pomoc finansową i poparcie duchowe. Od 4 dni jesteśmy w Berlinie. Stoczyłem ciężkie boje o paszport; tym razem udało się. […] Ja uczę się nocami po angielsku i już czasem rozumiem, co do siebie mówię”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 134 i BN Rps Akc. 17964 t. 1.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Przeżywam rzadkie momenty spokoju i będę starał się to wykorzystać jak najlepiej. W Literarisches Colloquium możemy zostać do końca maja. Potem co Bóg da. Do Ameryki wyjadę chyba statkiem 3 czerwca z Bremerhaven”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 207.

♦ Jak się później okaże, Herbert poleciał do Nowego Jorku samolotem.

– list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Jetzt ist tiefe Nacht (etwa 3 Uhr) und ich lese über Unicorns ganz dankbar für Dein Brief, Kiki, das Buch und schöne Fotos. Still es ist, alle Teufel schlafen (mein innerliche*[*r*] *Teufel auch), so kam ich Dich sagen: Du bist gut und ich bin glücklich, wenn ich denke an Dich.* [...] *Ich arbeite fleißig, ab*[*er*?] *alle meine Sache*[*n*] *muss ich suchen in ganzen Literarischen Colloquium, weil wir haben neues Zimmer bekommen*”.

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5339, k. 7.

♦ „*Jetzt ist tiefe Nacht*” (niem.) – „jest głęboka noc (koło 3ej), a ja czytam o jednorożcach, wdzięczny za Twój list, Kiki, za książkę i piękne zdjęcia. Jest cicho, wszystkie diabły śpią (mój wewnętrzny diabeł też), mogę Ci więc powiedzieć: jesteś dobra, a ja jestem szczęśliwy, kiedy myślę o Tobie. […] Pracuję pilnie, ale muszę szukać swoich rzeczy po całym Literarisches Colloquium, bo dostaliśmy nowy pokój” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

28 kwietnia, niedziela – Berlin – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Rafała i Beaty, m.in.:

„donosimy, że od paru dni jesteśmy w Berlinie. […] Wykańczam różne kawałki pisane w hotelach, pociągach, bibliotekach i na niepewnych przystaniach”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 404.

1 maja, środa – Berlin – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Olgi Scherer; Katarzyna opisuje początek pobytu w Berlinie, Zbigniew dopisuje się, rymując, m.in. pisze:

„ja się tylko dopisuję, bo bardzo ciężko pracuję. […]
Czytałem wiersz Iwaniuka[X)], to twarda, lecz dobra sztuka.
Poświęcony jest Tobie, Twojej prześlicznej osobie. […]
PS Czy masz Charwatów adros[XX)], bo chcę do napisać do nich zaros. […]
[X)] «Wiad. Literackie».
[XX)] adros czytać adres *lic. poetica*”.

▪ Archiwum Emigracji, sygn. AE/OD/IX/2.

♦ „wiersz Iwaniuka” – chodzi o wiersz Wacława Iwaniuka o inc. „Jeżeli ziemi przypisano noc…” dedykowany „Oldze”, pomieszczony w londyńskich „Wiadomościach” 1968 nr 6 (11 lutego), s. 1.
♦ Halina (1927–2001), socjolog, krewna Olgi Scherer, i Andrzej, fizyk, Charwatowie, małżeństwo wykładowców uniwersyteckich; Charwatowie mieszkali w Los Angeles, często przyjeżdżali do Europy, pomagali Herbertowi w pierwszych tygodniach jego pobytu w Stanach Zjednoczonych w 1970 r.

8 maja, środa – Berlin – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci, Rafała i Beaty, m.in.:

„Ja pracuję jak maszyna parowa. Uczę się po angielsku, piszę szkice i wiersze […]”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 407.

9 maja, czwartek – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„dziękuję Ci serdecznie za piękny prezent ślubny. […] Przesyłam Ci trochę wierszyków, być może 1–2 już znasz, ale to co posyłam, to są tzw. wersje poprawione. Wszystko jakoś napisało się koło zimy. Cykl *Pan Cogito* będzie miał większy sens, jeśli nazbiera się więcej wierszy i postać zarysuje się wyraźniej. Na razie jestem do tego pomysłu (3 przez 5 lat) przywiązany. […] Wiersz o św. Hieronimie i *Prolog* przeznaczam do „Tygodnika Powszechnego”, które to wiersze wraz z Twoim szkicem o tłumaczeniu[X)], zawieziesz jeśli łaska do Polski. […]
[X)] Robi się, ale w paru miejscach tak nieprzyzwoicie nawaliłem, że wstydzę się”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 209–211.

♦ „prezent ślubny” – Dedecius podarował Herbetom aparat fotograficzny Polaroid.
♦ „Wiersz o św. Hieronimie” – *Colantonio – S. Gierolamo et il leone* – wiersz ten Dedecius przekazał miesięcznikowi „Litery” (Gdańsk) zob. w lipiec 1971 r.
♦ „szkic o tłumaczeniu” – zob. 4 stycznia 1968 r.

10 maja, piątek – Berlin – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Żyjemy skromnie i cicho na łonie natury i Colloquium. […] Mamy tu pokój bardzo ładny, duży i dobrze rozstawiony. Zbyszek pracuje i jest na ukończeniu szkicu o Akropolu. Przepisałam już I-szą część. Chce go skończyć przed wyjazdem do Ameryki. Jest w bardzo dobrej formie i nie pije. […] Bardzo mili są Osadczukowie. Może się z nimi zaprzyjaźnię, jeżeli będą mieli czas”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 35.

♦ „łonie natury i Colloquium” – zob. 25 stycznia 1968 r.
♦ Bohdan Osadczuk (1920–2011), ukraiński publicysta, sowietolog, m.in. stały współpracownik paryskiej „Kultury” i jego żona Irena, lekarka interesująca się historią sztuki.

19 maja, niedziela – Berlin – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Dostałem tu stypendium*, które leci od nowego roku akademickiego. Za parę dni przenoszę się do nowego lokum. Jeszcze nie wiem, gdzie to będzie (wiem tyle, że w Berlinie), więc latam wieczorami po różnych starych domach i targuję się. […] Niedługo

będę miał chyba pieniądze. Przez ostatni miesiąc namęczyliśmy się z Kasią na kartoflankach co niemiara. […] Byłem w Berlinie wschodnim u takiego dobrego niemieckiego tamtejszego poety (nie komunista oczywiście) i upiliśmy się z rozpaczy.
* Uniwersytetu, bo zaliczyli moje eseje do prac naukowych. Ha!".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 135–136.

♦ Adres nadawcy: „1 Berlin 39 / Am Sandwerder 5 / Literarisches Colloquium".
♦ „u takiego dobrego niemieckiego tamtejszego poety" – chodzi prawdopodobnie o Güntera Kunerta (1929–2019), niemieckiego pisarza mieszkającego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Kunert dopisał się na widokówce Herberta do Karla Dedeciusa, pisanej najpewniej w Berlinie Wschodnim, a wysłanej z Berlina Zachodniego 15 maja 1968 r. – Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 215.
♦ Do listu załączona proza poetycka *Cernunnos* i wiersz *Na marginesie procesu*.

22 maja, środa – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Zrozum mnie dobrze: znajduję się w głupiej sytuacji pół-emigranta. Nie mogę się zdecydować na zerwanie. Bo to jest nie tylko wyrzeczenie się uciążliwego paszportowego papierka i złożenie votum nieufności w stosunku do rządu, ale krok taki pociąga – wiem to dobrze, poważne konsekwencje moralne. Trzymam się więc tej iluzorycznej nitki i «łudzę despotę» lat już wiele. W Literarisches Colloquium – gdzie wszyscy nadal są dla nas mili i cierpliwi, zostaniemy jeszcze parę dni – tydzień. Pod koniec miesiąca rozpoczyna się tu zjazd młodych filmowców i trzeba będzie się wynosić. […] Sprawa stypendium trochę się przeciąga, choć zarówno Dr. Hasenclever jak i miły p. Nestler z Deutscher Akademischer Austauschdienst robią co mogą, żeby to jakoś przyspieszyć. Szukam także mieszkania, dzięki czemu poznaję trochę lepiej Berlin".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 218–219.

♦ Peter Nestler (1929–2022), niemiecki dziennikarz, w latach 1963–1972 kierownik programu dla artystów w Deutscher Akademischer Austauschdienst.

4 czerwca, wtorek (stempel) – Berlin – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Donoszę Ci z radością, że znaleźliśmy w Berlinie 2-pokojowe mieszkanie w zieleni. Rozpakowujemy się i zapuszczamy korzenie. Całe święta grzebałem się w papierach, żeby odzyskać stracony oddech. Z końcem tygodnia będę w Bonn reprezentował sztukę tłumaczenia Karola Dedeciusza na przykładzie wierszy Z.H. A w następnym tygodniu wylot do Ameryki".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 220–221.

♦ „2-pokojowe mieszkanie w zieleni" – Herbertowie zamieszkali w domu Klausa i Elisabeth Alschnerów przy Beskidenstrasse 8 w Berlinie Zachodnim.

6 czerwca, czwartek – Berlin – pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Tu dużo zamiszania. Wielgie a caszem i ogromne Manifestacyje, bo Soc[jalizmu] nie ma tu. Tylko policja i kapit[alizm]. Źle człowiekowi samemu, więc się ożeniłem z Kasią D.".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s. 228.

7 czerwca, piątek – Bonn – wieczór autorski w Lyrisches Studio Bonn.

- Notatka „Wieczory autorskie i uczestnictwo w międzynarodowych spotkaniach" – Archiwum Karla Dedeciusa, Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach.
- Widokówki do Karla Dedeciusa z 4 i 8 czerwca 1968 r.

- Według listu Herberta do Karla Dedeciusa z 4 czerwca 1968 r. (zob. tamże), tematem wystąpienia były tłumaczenia jego wierszy przez Dedeciusa.
- Nani von Schweinitz z Lyrisches Studio Bonn w liście z 25 marca 1968 r. proponowała Herbertowi termin wieczoru 10 czerwca, prosząc go o odpowiedź – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 43.

8 czerwca, sobota (stempel) – Kolonia – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„czytałem w Bonn. Teraz łażę po kościołach i muzeach Kolonii, pada deszcz, ale trzymam się prosto".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 221.

18 czerwca, wtorek – Berlin

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„za parę chwil opuszczam mały (?) domek na Beskidenstrasse i zieleń, i ptaki, które śpiewają jak w tej książeczce, którą nam przysłałeś. *Polonez erotyczny* podobał mi się bardzo. Nawet taki tuman muzyczny jak ja zauważył, że głosy trafnie dobrane układają się w polifonię. […] Donoszę Ci także, że zostałem wybrany członkiem korespondentem Bawarskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ten wybór jeszcze raz dowodzi, że nie tylko działasz wiele dla mnie, ale że – co już dawno podejrzewałem – jesteś wolnomularzem i to wysokiego stopnia".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 222–223.

- „*Polonez erotyczny*" – zob. 19 lutego 1968 r.

– list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Wo bist Du? Ich habe fast unmöglich gemacht und bin ich von Abflug nach New York 1 1/5 Stu*[*n*]*de*[*n*] *früher gekommen für Dich zu sehen. Bis*[*t*] *zum letzten Moment werde ich warten Vielleich*[*t*] *komm*[*s*]*t Du noch. Ich habe schon von Flughafen angerufen aber keine Antwort*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 11–12.

- Przy dacie Herbert dopisał „godz. 11^{30}".
- „*Wo bist Du?*…" (niem.) – „gdzie jesteś? Zrobiłem rzecz prawie niemożliwą i przyjechałem 1 1/5 godziny przed wylotem do Nowego Jorku, żeby Cię zobaczyć. Będę czekał do ostatniej chwili, może jeszcze przyjdziesz. Dzwoniłem już z lotniska, ale nie było odpowiedzi" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„oto i *Akropol*; brakuje jeszcze paru kamieni[X)]; 12 dni chorowałem i nie zdążyłem wykończyć. […] Za 1 godzinę lecę do Ameryki. […]
[X)] około 3–4 stron tylko".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 20.

♦ Przy dacie Herbert dopisał „godz. 12^{00}”.
♦ Datę 18 czerwca, jako dzień wylotu do Nowego Jorku, potwierdza niedatowana (najpewniej z końca czerwca 1968 r.) widokówka Katarzyny Herbert do Olgi Scherer, gdzie pisze m.in.: „Zbyszek w Nowym Jorku od 18-go pewnie na 2 miesiące. Ja siedzę w mieszkaniu, które jest przyjemne i zapraszam Cię tutaj. Jest w środku lasu i pachną lipy i jaśminy. To mieszkanie 2-pokojowe mamy od miesiąca, jest tu cisza i wielki spokój” – Archiwum Emigracji, sygn. AE/OS/IX/2.

Stany Zjednoczone, 18 czerwca–20 sierpnia 1968

18–19 czerwca, wtorek–środa – samolot do Nowego Jorku oraz Nowy Jork – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„W tej chwili znajduję się [w] samolocie w drodze do Nowego Jorku. Na dole coś niebieskiego. Pytałem stewardesę co to takiego powiedziała że: „ołszen” pewnie Atlantycki, ale ja już teraz niczemu nie wierzę, bo Amerykanie to kupcy, a jak poczują rolnika z nad Wisły to chcą go ograbić. W załączniku przesyłam przekłady Larbauda. Przysiągłbym, że wysłałem to jeszcze w zimie, ale na szczęście znalazła się kopia, więc nic straconego – a jeśli Artur zakwalifikuje do druku, będę się cieszył”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 53–54.

♦ „przekłady Larbauda” – Herbert nie wiedział jeszcze, że po wydarzeniach Marca ’68 Międzyrzecki zrezygnował z pracy w miesięczniku „Poezja”; przesłane przekłady wierszy poety francuskiego Valery’ego Larbaud (1881–1957) ukazały się w „Literaturze na Świecie” w lipcu 1973 r. – zob. tamże.

18–20 czerwca, wtorek–czwartek – samolot do Nowego Jorku oraz Nowy Jork – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„no więc siedzę w tym metalowym pudle, leci równo na wysokości 11 tysięcy metrów, więc zrobiło się chłodno i już się nie pocę. Na dole chmury tylko czasem przez chmurę widać coś niebieskiego, pewnie ocean, chyba Atlantycki. […] Trzymaj się Kotku. Wiem, że jestem nieznośny, ale będę się starał bodaj trochę poprawić. Mam potworną naturę i to, że się sam gryzę i ranię jest niczym w porównaniu z tym, że zadaję cierpienia ludziom, których kocham. Bo ja naprawdę kocham ludzi. […] Wylądowałem dobrze w New Yorku, pojechałem autobusem do miasta, potem taksówką do domu. Upał. Już nie wychodziłem, tylko odpowiadałem na telefony. […]
PS Adres jest taki: Seven Park Ave. New York NY 10016. Pokój (mały[X]) dzielę z socjologiem z Polski (miły). Jak wszedłem, zlany potem, dzwonili jeden po drugim dwaj dziennikarze, z którymi umówiłem się na wywiad. Wstałem o 6-tej i zwiedzam wolniutko New York. […] Będę na siebie bardzo uważał. Idę do muzeum. W południe sjesta, o 3ciej drzemka, o 19 party.
[X] łazienka, kuchenka i świetny punkt! Hałas, ale dobrze znoszę. Upał. 3 razy brałem tusz”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Dokładny adres był: Seven Park Avenue przy East 34th Street na Manhattanie w Nowym Jorku, apartament 5-B.

19 czerwca, środa – Nowy Jork

– telegram do Katarzyny Herbert:

„Moccatus Kiciusiu”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Na telegramie data i godzina odbioru telegramu w Berlinie: „19 VI 68 19:35”.
♦ „Moccatus” – prawdopodobnie chodziło o „Moc całusów”.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Heute 2 interviews + 2 party's (eine große und eine kleine). Ganz komisch, das wird dauern noch 9 Tage. Bitte: kannst Du Daumen halten. Bin müde aber munter. Heute war ich in the Museum of Modern Art und Metropolitan. Morgen werde ich sehen Frick Collection*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 13.

♦ „*Heute 2 interviews*…” (niem., ang.) – „Dzisiaj 2 wywiady + 2 przyjęcia (jedno duże i jedno małe). To dziwne, potrwa to jeszcze 9 dni. Proszę: trzymaj kciuki. Jestem zmęczony, ale nie śpiący. Dzisiaj byłem w Museum of Modern Art i w Metropolitan. Jutro będę oglądał Frick Collection” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

21 czerwca, piątek (stempel)

– Nowy Jork – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jadę do Stony Brook pod Nowym Jorkiem, dziś zaczyna się cyrk, który będzie trwał do 7mego. Potem Czesław chce mnie zabrać do Kalifornii na dwa tygodnie. Jest miły i mówi, że go zraniłem. Jakoś na razie dobrze to znoszę, choć będzie na pewno orka. Ze Zdzisiem i Halą spędziliśmy większość czasu. Zrobiłem już 4 muzea i przeszedłem piechotą wiele kilometrów”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Na pocztówce dopisek Zdzisława Najdera.

– Stony Brook – czyta swoje wiersze podczas World Poetry Conference na Uniwersytecie Stony Brook.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 265.

23 czerwca, niedziela – Stony Brook – razem m.in. z Czesławem Miłoszem bierze udział w Stony Brook Poets' Prophesy.

▪ BN Rps Akc. 18031 t. 1.

24 czerwca, poniedziałek, godz. 20:30 – 92nd Street Y w Nowym Jorku – bierze udział w International Poets at Lincoln Center Festival '68, jego wiersze w przekładzie na jęz. angielski czytają Elżbieta Czyżewska i Czesław Miłosz.

▪ BN Rps Akc. 18031 t. 1.

♦ Elżbieta Czyżewska (1938–2010), aktorka filmowa i teatralna, od 1968 r. mieszkała w Nowym Jorku.

25 czerwca, wtorek – Nowy Jork

– list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Rafała i Beaty, m.in.:

> „Nowy Jork jest fascynującym miastem: zwiedziłem już większość ważniejszych muzeów i łaziłem do upartego po mieście. Koniec tygodnia, weekend, spędziłem pod Nowym Jorkiem w uniwersytecie stanowym Stony Brook, gdzie czytałem wiersze. Poszło dobrze, publiczność studencko-profesorska żywa i bardzo sympatyczna. Wczoraj czytałem po raz pierwszy w Nowym Jorku wraz z 6 innymi poetami, impreza zaczęła się o 8:30 wieczorem, a skończyła się przed 12 w nocy. […] Czas, który mi został, poza 2 odczytami wykorzystam na bardzo intensywną podróż po kraju. Zaopatrzyłem się w tani bilet, który umożliwi mi zwiedzania Ameryki od Kalifornii do Alaski".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 408.

– pocztówka (stempel) do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „Wczoraj i przedwczoraj czytaliśmy z Miłoszem w Nowojorskim Uniwersytecie. Po odczycie i recitalu zaproponowali mi, żebym został na tymże uniwersytecie, ale ja pomyślałem o lesie w Berlinie".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 226.

ok. 25 czerwca – Nowy Jork – spotkanie ze Stephenem Stepanchevem w obecności Pawła Łyska jako tłumacza. Stepanchev wykorzystuje rozmowę z Herbertem swoim artykule *Objects Don't Lie. Talk with a Polish Poet*, który ukazuje się 26 sierpnia w „The New Leader" i w konsekwencji będzie źródłem oskarżeń Herberta przez środowiska emigracyjne o kwestionowanie istnienia cenzury w Polsce. Fragment dotyczący cenzury brzmiał:

> „«Is there any censorship in Poland?».
> «No, there isn't», Herbert replied, stroking his cheek. «But you must remember that there is such a thing as personal censorship. Some writers censor themselves»".

- Stephen Stepanchev, *Objects Don't Lie. Talk with a Polish Poet*, „The New Leader" (Nowy Jork) 1968 nr 16 (26 sierpnia), s. 12–14.

- Stephen Stepanchev (1914–2017), amerykański poeta pochodzenia serbskiego, wykładał w Quenns College, autor m.in. *American Poetry Since 1945* (1966).
- Paweł Łysek (1914–1978), pisarz i etnograf, od 1949 r. mieszkał w Stanach Zjednoczonych; wg cytowanego artykułu pracował jako bibliotekarz w Queens College.
- Herbert dowiedział się od Józefa Czapskiego o kształcie swojej wypowiedzi, na co zareagował listem do redakcji pisma – zob. początek października i 4 listopada 1968 r.

30 czerwca, niedziela – Nowy Jork – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.: „lecę do San Francisco", dopisuje się Zdzisław Najder, m.in.: „Zbyszek nie zdążył zaadresować, bo samolot odleciał".

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

1 lipca, poniedziałek – Berkeley

– list do Katarzyny Herbertowej, m.in.:

> „Wczoraj przyleciałem do San Francisco. Czesław czekał na lotnisku. Dowiedziałem się, że to jego (57) urodziny. Była kolacja bardzo dobra. Odstąpili mi

piękny pokój z widokiem na Zatokę. [...] 11 lipca mam czytanie na uniwersytecie, a do tego czasu będziemy jeździli po Kalifornii. Poprosiłem jednak o 2 dni urlopu (Janka mnie poparła), żeby uporządkować papiery i skończyć *Akropol*. [...] Dostałem tani miesięczny kombinowany bilet lotniczo-autobusowy ważny przez miesiąc i mam zamiar zwiedzić co się da. Około 1szego sierpnia wrócę do Nowego Jorku [obok narysowana mapa z planem podróży: San Francisco, Los Angeles, Las Vegas, Grand Canion, Denver, Santa Fe, New Orleans, Chicago, Waszyngton, Nowy Jork]. W Nowym Jorku będę w pierwszych dniach sierpnia. Z Nowego Jorku (bo blisko) chcę odwiedzić p. Szenkera [!] (który był na moim czytaniu i zaprasza mnie na jeden z weekendów) oraz prof. Weintrauba".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Wiktor Weintraub (1908–1988), historyk literatury, po II wojnie światowej na emigracji, od 1950 r. wykładał w Harvard University w Cambridge.

– list do Zygmunta Hertza, w którym informuje go o zwrocie długu, przesłanym z Berlina 15 czerwca, pisze też m.in.:

„Parę słów o sobie: wraz z Czesławem występowaliśmy w Stony Brook (uniwersytet), New Yorku. Jakoś poszło. Dostaliśmy kwiaty i brawa, i butelkę wódy, czym podzieliliśmy się po bratersku. Potem Czesław zabrał mnie do siebie. Siedzę od dwu dni wśród drzew. Widok na Zatokę San Francisco. Cicho i miło tutaj. Wczoraj ogłoszono w związku z rozruchami studencko-murzyńskimi godzinę policyjną (8 wieczorów). W dole, w mieście wyły samochody, a my siedzieliśmy przy kominku, na którym wesoło buzował ogień, a w krwi krążył alkohol, aliści klnę się na de Gaulle'a w dawkach b. przyzwoitych".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

2 lipca, wtorek – Berkeley – pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Deine liebe Worte + photo sind bei mir und wenn bin ich todmüde so lese ich Nachrichten von Dir. Herzlichsten Dank. Die Lesungen sind fast vorbei, war nicht schlecht, manchmal gut, aber 2 Woche habe ich nur 3–4 Stunden geschlafen. Jetzt bin ich in Berkeley (Paradies der Hippies). Ganz andere Planet und lebe bei meinem Freund zwischen Kalibern und Sequoien. Nächste Woche Lesung in Universität. Meine erste Begegnung mit Berkeley: Studenten Polizisten Schlacht (ganz interessant). (Nach dem 2 Tage Polizeistunde)*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 14.

♦ „*Deine liebe Worte…*" (niem.) – „Twoje kochane słowa + zdjęcie są przy mnie i kiedy jestem wykończony, czytam wiadomości od Ciebie. Najserdeczniejsze dzięki. Spotkania autorskie już się kończą, nie było źle, czasem dobrze, ale przez 2 tygodnie spałem tylko po 3–4 godziny. Teraz jestem w Berkeley (raj hipisów). Całkiem inna planeta, mieszkam u przyjaciela, pośród kolibrów i sekwoi. W przyszłym tygodniu spotkanie autorskie na uniwersytecie. Moje pierwsze spotkanie z Berkeley: bitwa studentów z policją (całkiem interesujące). (Potem przez dwa dni godzina policyjna)" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

3 lipca, środa – Berkeley

– list do Marka Walickiego, m.in.:

„Będę siedział u Miłosza do 11, 12, 13 tego miesiąca. 11tego mam czytać na Uniwersytecie".

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

♦ Marek Walicki (ur. 1931), syn z drugiego małżeństwa Leona Walickiego, dziadka Andrzeja Walickiego; w 1949 r. opuścił nielegalnie Polskę, od 1952 r. pracował w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium, od 1955 r. w USA, gdzie kontynuował pracę dla RWE, od 1976 r. pracował w sekcji polskiej Głosu Ameryki.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„na wpół ugotowany wyrwałem się z Nowego Jorku i jestem teraz jestem u Czesława Miłosza na stoku wysokiej góry nad zatoką San Francisko. Zostanę tutaj do końca przyszłego tygodnia (mam tu czytania, nowojorskie poszły nieźle), a potem samopas puszczam się po Stanach. […] Rozeszła się plotka, że wybrałem wolność. Dziennikarzy należałoby palić na stosie lub co najmniej ich gazety".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 226–227.

8 lipca, poniedziałek – Berkeley

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Aber es ist 3 Uhr (morgen) und heute habe ich Lesung in Berkeley University. Nach Zwei* [?] *Tagen in Los Angeles. So ist das Leben. Gestern habe ich eine scharfe Diskussion mit Studenten. Bin todmüde aber entfernte Europa ist wie eine glückliche Insel und ich komme wieder, wieder zurück*".

▪ Muzeum Literatury, inv. 5339, k. 15.

♦ „*Aber es ist 3 Uhr…*" (niem.) – „Ale jest 3 (nad ranem) i mam dzisiaj odczyt na Berkeley University. Za dwa dni w Los Angeles. Takie jest życie. Wczoraj miałem ostrą dyskusję ze studentami. Jestem wykończony, ale odległa Europa jest jak szczęśliwa wyspa i ja wrócę, wrócę z powrotem" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

♦ „*habe ich Lesung in Berkeley University*" – prawdopodobnie chodzi o wspólny odczyt z Czesławem Miłoszem, który biograf Herberta sytuuje na 10 lipca i opisuje słowami Philipa Levina: „[…] spóźniłem się […] i kiedy wszedłem, czytał Herbert. Nigdy wcześniej żadnego z panów nie widziałem, nawet na zdjęciu. Po jakichś jedenastu sekundach nabrałem pewności, że słucham Herberta. […] pomyślałem sobie, że ma w sobie coś z klowna, wesołka, był ogromnie pogodny […]. Obecność Miłosza była inna: […] przypominał kapłana. Z dystansem przyjmował nasze wyrazy uznania – tak, wiem, że mnie czytacie, ale nie czytacie mnie dobrze, nie czytacie naprawdę" – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 247.

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Jestem teraz w Berkeley gdzie pojutrze będę czytał a potem jadę do Los Angeles i też będę grał na gęśli. [...] Dziękuję bardzo za informacje o redakcji. Jednocześnie wysyłam list do prof. Jakubowskiego prosząc go o skreślenie z listy członków redakcji. [...] Spotkałem tu Aleksandra i Teresę z którymi nie mogliśmy się oczywiście nagadać, zaczęliśmy od balu hipisów a skończyliśmy na rozmowie rodaków. [...] Wybrałem sobie dość męczącą marszrutę która wiedzie z Berkeley przez Los Angeles, Wielki Kanion, Denver, Las Vegas, Santa Fe, Nowy Orlean, Chicago, Waszyngton do Nowego Jorku gdzie będę pod koniec tego miesiąca. Przez sierpień mam zamiar kręcić się w okolicach Nowego Jorku,

tak że adres Poetry Center nadal ważny. [...] Kończę, bo pod oknem trąbi pojazd mechaniczny, który wiezie mnie na kolację, gdzie muszę wydać się inteligentny".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 53–54.

♦ „wysyłam list do prof. Jakubowskiego" – Herbert, solidaryzując się z kolegami, którzy opuścili redakcję „Poezji" (m.in. Marian Grześczak, Tymoteusz Karpowicz i Artur Międzyrzecki) również odszedł z pracy w miesięczniku.

♦ „Spotkałem tu Aleksandra i Teresę" – Aleksander Gella (1922–2014), prawnik, historyk ekonomii, socjolog, od 1967 r. wykładał na uczelniach amerykańskich, w tym, w latach 1967–1969, w San Jose State College i jego żona Teresa Mellerowicz-Gella.

♦ „pod oknem trąbi pojazd mechaniczny, który wiezie mnie na kolacje" – z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że była to kolacja u Bogdany i Johna Carpenterów, na którym byli również Czesław i Janina Miłoszowie oraz Teresa i Aleksander Gellowie i podczas której doszło do kłótni Herberta z Miłoszem, która położyła się cieniem na ich późniejszych relacjach. Przebieg tego wieczoru opisali naoczni świadkowie: Aleksander Gella w liście z 8 sierpnia 1969 r. do Jerzego Giedroycia, opublikowanym w: *„Mam na Pana nowy zamach…". Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000*, t. 1. Oprac. Sławomir M. Nowinowski i Rafał Stobiecki. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2019, s. 666–670 oraz Bogdana Carpenter w rozmowie z Grażyną i Andrzejem Miłoszami przeprowadzonej 2 września 1998 r. (Archiwum Czesława Miłosza w Bibliotece Narodowej – BN Rps 15949 k. 31–38). Po kolacji tej i do wyjazdu z Berkeley Herbert zamieszkał u Carpenterów. Echa tego spotkania pojawią się wielokrotnie w różnych relacjach, m.in. Ryszard Przybylski w liście do Tadeusza Różewicza z 31 stycznia 1999 r. pisał: „Opowiadał mi kiedyś Herbert, że po jakimś słynnym meczu bokserskim w USA obaj zasiedli do wódki, pokłócili się i pobili" w: Ryszard Przybylski, Tadeusz Różewicz, *Listy i rozmowy 1965–2014*. Oprac. Krystyna Czerni. Warszawa, Wydawnictwo Sic! 2019, s. 329.

*** 11 lipca, czwartek lub 10 lipca, środa** – Berkeley – planowane na ten dzień (lub na 10 lipca – zob. powyżej list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 8 lipca) spotkanie autorskie na uniwersytecie mogło nie dojść do skutku z powodu kłótni z Czesławem Miłoszem.

▪ List do Marka Walickiego z 3 lipca 1968 r. – zob. tamże.

♦ Biograf Herberta inaczej interpretuje dostępne źródła, uważa, że 10 lipca Miłosz z Herbertem „wspólnie czytali na campusie Uniwersytetu w Berkeley", a kolacja u Bogdany i Johna Carpenterów była następnego dnia, czyli 11 lipca – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 247–248. Zob. też 8 lipca 1968 r.

13 lipca, sobota

– Los Angeles

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„prawie wystąpiłem w Hollywood, bo czytałem swoje wiersze w miejscowej telewizji. [...] Za chwilę lecę do Wielkiego Kanionu".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 279.

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Piszę krótko, bo za parę chwil wylatuję do Wielkiego Kanionu. W Los Angeles poszło dobrze, odczyt w College, telewizja, o 3^{ciej} poszedłem spać, jest teraz 7 rano i piszę do Ciebie list i całuję Cię mocno".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„z Los Angeles [czytałem na uniwersytecie i występowałem w telewizji (o życie moje błazeńskie)] przesyłam Ci moc uścisków i serdeczności”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 227.

– w samolocie z Los Angeles do Grand Canyon – widokówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Ich fliege nach Grand Kanion. War ich in Los Angeles Lesung (gut) Fernseh (auch gut). Ganz müde aber tapfer*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 16.

♦ „*Ich fliege nach Grand Kanion*…” (niem.) – „Lecę do Grand Kanion. Byłem w Los Angeles odczyt (dobrze) telewizja (też dobrze). Bardzo zmęczony, ale dzielny” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

– Grand Canyon

– widokówka (stempel: 14) do Katarzyny Herbert, m.in.:

„aż mi się głowie kręci od widoków (może to także wpływ wysokości i że małym samolocikiem, którym leciałem nad pustynią z Los Angeles rzucało niemiłosiernie). Właśnie widziałem indiańskie tańce i chyba wrócę do hotelu dzisiaj około 10 i wyśpię się. […] W sumie miałem 6 wieczorów autorskich, które pokryją podróż i skromne życie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– widokówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Nicht zu glauben ich habe fast nicht in Hals (nur ein bisschen Bourbon on the rocks) und nach 4 Stunden Flug bin ich in Mitte des Western und versuche spielen guten Sherifs. Die Indianer tanzen seine Kampftänze und das ist etwas traurig*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 17.

♦ „*Nicht zu glauben*…” (niem., ang.) – „Nie do uwierzenia, w gardle nie mam prawie niczego (tylko trochę Bourbona z lodem) i po 4 godzinach lotu jestem w środku westernu i próbuję grać dobrego szeryfa. Indianie tańczą swoje tańce wojenne i to jest trochę smutne” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

15 lipca, poniedziałek – Phoenix – list do Czesława i Janiny Miłoszów, m.in.:

„Kochani Janko i Czesławie, widziałem Was z okna samolotu i napisałem na kartce, którą nalepiłem na okno, wyznanie. Było mi głupio nieprzytomnie, gdy się z Wami żegnałem, ale [tego] żadne słowo nie wyraziło. Jeszcze raz dziękuję i przepraszam. […] zaraz pierwszego dnia zrobiłem dwanaście mil piechotą i obtarłem sobie nogi do żywego mięsa. Traktuję to jako początek zasłużonej kary Bożej. Całuję ręce, nogi i ślady stóp”.

▪ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 265.

18 lipca, czwartek (stempel) – Dallas

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„otóż w drodze z Wielkich Kanionów i od Indian, którzy mi nie dali jakoś rady, lecę do Nowego Orleanu. Jestem oto w złym Teksasie i niedobrym mieście Dallas. […] Wrócę w drugiej połowie sierpnia, skracając swój pobyt o 2 tygodnie. W Waszyngtonie muszę załatwić zaproszenie na rok przyszły i odwiedzić ambasadę, gdzie trąbią o moim wybraniu wolności".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*von scheußlichen Dallas schöne Grüße für Dich und ganze S.G. Familie Vollmer. Ich fliege durch New Mexico, Texas nach New Orleans. Müde aber mit Augen und Kopf voll von Landschaften und Ideen*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 18.

♦ „*von scheußlichen Dallas…*" (niem.) – „z ohydnego Dallas piękne pozdrowienia dla Ciebie i dla całej szanownej Familii Vollmer. Lecę przez Nowy Meksyk, Teksas do Nowego Orleanu. Zmęczony, ale oczy i głowa pełne krajobrazów i pomysłów" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

21 lipca, niedziela – Nowy Orlean – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Za Vieux Carre, dzielnica z początku 19 w. rozrywkowo-jazzowo-rozpustno-wesoła, oddałbym Place Pigalle z przyległościami".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

22 lipca, poniedziałek – Nowy Orlean

– pocztówka do Czesława i Janiny Miłoszów, m.in.:

„bardzo żałuję, że Was tu nie ma; po jednym wieczorze u Pat O'Brien's – może by przeszło".

▪ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 265.

♦ Pat O'Brien's – pub w Nowym Orleanie.

– list do Katarzyny Herbertowej, m.in.:

„Jutro lecę do Washingtonu, gdzie chcę załatwić parę spraw w związku z planami na rok następny. [...] Pisałem Ci chyba, ale dość ogólnikowo, że z wszystkich propozycji najbardziej realną wydaje mi się zaproszenie przez State College w Los Angeles (na razie ustne, ale myślę, że poważne). Gdyby to doszło do skutku, byłbym szczególnie rad, bo obyło się to bez żadnej protekcji, po prostu zaprosili i po wieczorze autorskim (wieczór odbywał się o godzinie 12–14 po południu, przyjechałem wprost z lotniska zziajany jak pies) i dyskusji zaproponowali mi posadę. […] Zdaję sobie sprawę, że do moich obowiązków należy siedzieć w Berlinie, ale naprawdę, jeśli mamy zostać czas jakiś na Zachodzie, muszę wybadać tu wszystkie możliwości. Zwiedzam, rysuję, notuję, dużo bardzo łażę, jem niewiele, ale zdrowo (salami i jaja) i mam nadzieję, że schudłem trochę. Martwi mnie, że nie mogę skończyć *Akropolu*, to znaczy fastryguję po 2–3 zdania jak nie jestem zbyt zmęczony (zmiany klimatu z gorącego suchego Nowy Meksyk wpadłem w gorący wilgotny)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „do moich obowiązków należy siedzieć w Berlinie" – stypendium w ramach z berlińskiego programu dla artystów (Künstlerprogramm) wymagało obecności stypendystów w Berlinie Zachodnim.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Wenn ich wäre Millionäre werde ich Dich schenken die schönste Haus in Vieux Carre. New Orleans ist eines den interessanten Städten den ich kenne. Und ganz lustig. Ich schaffe sehr wenig. Das wäre schön einmal Dich durch die Bourbon Strasse führen*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 19.

♦ „*Wenn ich wäre Millionäre…*" (niem.) – „Gdybym był milionerem, podarowałbym Ci najpiękniejszy dom w Vieux Carre. Nowy Orlean to jedno z najciekawszych miast, jakie znam. I całkiem zabawne. Niewiele jestem w stanie zrobić. Byłoby wspaniale przejść się kiedyś z Tobą po Bourbon Street" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

23 lipca, wtorek – Nowy Orlean

– widokówka (stempel) do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej i jej syna Rafała, m.in.:

„Moja podróż się kończy, lecę za chwilę do Waszyngtonu, a stamtąd do Nowego Jorku, gdzie będę do połowy sierpnia".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 409.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Teraz jestem w Nowym Orleanie, który z miast amerykańskich (ściślej francusko-hiszpańskich) podobał mi się najbardziej. Jestem już potężnie zmęczony podróżą od oceanu do oceanu (miałem też wieczory autorskie, radio i TV) i marzę o zielonym, cichym mieście nad Sprewą".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 228.

25 lipca, czwartek – Waszyngton

– pocztówka do Katarzyny Herbertowej, m.in.:

„dobrnąłem do Waszyngtonu i zamieszkałem u uroczych Polaków pp. Dziekońskich, którzy robią wszystko, aby pokazać mi to piękne miasto. Dziś byłem na grobie Kennedych".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Zdzisław Dziekoński (1906–1992), prawnik, dziennikarz, działacz polonijny, od 1951 r. w Stanach Zjednoczonych, w 1968 r. przeniósł się z Detroit do Waszyngtonu, pracował w sekcji polskiej Głosu Ameryki; jego żona Jadwiga (1919–2003).

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Washington ist auch schön aber so heiß in* [–] *daß Herz klopft wie ein erschrockener Vogel. National Gallery ist wunderbar. Heute war ich am Grab Kennedy's*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 20.

♦ „*Washington ist auch schön*…” (niem.) – „Washington też jest ładny, ale tak upalny w [–], że serce wali jak u przerażonego ptaka. National Gallery jest wspaniała, dzisiaj byłem na grobie Kennedy’ego” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

30 lipca, wtorek – Passaic – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„bardzo dawno do Was nie pisałem, a teraz nadarza się okazja, bo do Londynu odlatuje mój przyjaciel Marek Walicki (wuj Andrzeja, naprawdę, to nie kawał), bardzo fajny gość, który zatrzyma się w Londynie parę dni. […] Wczoraj wróciłem do Nowego Jorku (mieszkam u Marka 340 Van Houten Avenue Passaic Park, N.J.)”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 136.

2 sierpnia, piątek – Passaic – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„właśnie wróciłem do Nowego Jorku, a właściwie pod Nowy Jork z objazdu, a raczej «oblotu» Ameryki. Było to męczące, ale bardzo ciekawe. Zatrzymałem się teraz u przyjaciela w Passaic w pustym i dość cichym domu w nadziei, że uda mi się uporządkować wrażenia i odespać przed odlotem do Europy zarwane noce. […] W czasie ostatniego spotkania wspominał Pan, że moglibyśmy się raz jeszcze zobaczyć – byłbym wdzięczny za sugestię. W przyszłym tygodniu będę się pakował, wysyłał książki i próbował zobaczyć w Nowym Jorku to czego nie widziałem. […]
PS Na naszym wieczorze w Poetry Center był Pan – jeżeli się nie mylę – z młodą Niemką z Berlina. Mam do niej interes, ale adres, który mi dała, zapodział się gdzieś”

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ Aleksander Schenker nie pamiętał nazwiska „młodej Niemki” – mail do autora z 17 lutego 2015 r.

3 sierpnia, sobota – Passaic

– list do Katarzyny Herbertowej, m.in.:

„W przyszłym tygodniu rozpoczynam pakowanie i wysyłanie części rzeczy, zwłaszcza książek, upchałem je po różnych miejscach i teraz muszę w pocie czoła zbierać. […] Zrobiłem sporo rysunków, zwłaszcza w Washingtonie. A nawet po przyjeździe wyskoczyły mi dwa wiersze. […] W Washingtonie idąc śladami Zdzisława odwiedziłem ambasadę i powiedziałem o moich planach na przyszłość. Byli nawet mili”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– widokówka (Monterey) do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Roztapiam się w upalnej wilgoci, dziś 37°C, przybyłem do Nowego Jorku w drodze powrotnej od Kalifornii, Zatoki Meksykańskiej i Wschodniego Wybrzeża. Miałem sporo wieczorów autorskich. Jestem zupełnie wyżęty, ale jak tylko dojdę do siebie, skończę nasz *Akropol*, a teraz proszę Cię tylko o cierpliwości i wybaczenie”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 24.

7 sierpnia, środa – Passaic

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Napisałem 2 wiersze i zabrałem się do *Akropolu*. Jutro odnajdę *Jednorożca* i prawdopodobnie przeniosę się do Nowego Jorku do opuszczonego mieszkania, bo przejazdy bardzo męczą. W przyszłym tygodniu jadę do A. Schenkera".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „przeniosę się do Nowego Jorku" – w liście do Marka Walickiego z 21 maja 1969 r. (zob. tamże) Herbert wspominał, że Nowym Jorku opiekował się nim Stanisław Strzetelski (1895–1969), polityk i dziennikarz, w latach 60. dyrektor Wanda Roehr Foundation – fundacja ta zajmowała się m.in. pomocą polskim studentom, artystom i naukowcom (m.in. posiadała mieszkanie do dyspozycji stypendystów na Manhattanie przy 131 East 19th Street). Co prawda wspomnienie to może odnosić się do pierwszej części pobytu w Nowym Jorku w czerwcu 1968 r., ale nie można wykluczyć, że również do drugiej w sierpniu.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*todmüde aber noch lebendig bin ich schon an der East Küste. Heute war ich in Metropolitan Museum. Morgen werde ich EINHORN sehen. Danke Dich vom ganzen Herzen für Deine Briefe. Das war schönste Preis für mich*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 23.

♦ „*todmüde aber noch lebendig*…" (niem.) – „śmiertelnie zmęczony, ale jeszcze żywy, jestem już na Wschodnim Wybrzeżu. Dzisiaj byłem w Metropolitan Museum. Jutro będę oglądał JEDNOROŻCA. Dziękuję Ci z całego serca za Twoje listy. To była dla mnie najpiękniejsza nagroda" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

8 sierpnia, czwartek (stempel) – Nowy Jork

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Syt zmęczenia i widoków pakuję już swoje bagaże i porządkuję wrażenia. Wycisnąłem też z kapiącej od potu głowy dwa wierszyki i pracuję nad dalszymi. Zebrałem także trochę materiału do szkicu o jednorożcu. W sumie chyba ten pobyt nie był daremny i chcę teraz z energią w zielonym Berlinie zabrać się do pracy".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 229.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*jetzt wohne ich in Greenwich Village und das ist mehr als Quartier Latin in Paris. Mein kleines Zimmer ist voll von Bücher und Bilder. Ich packe mich langsam*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 21.

♦ „*jetzt wohne ich in Greenwich Village*…" (niem.) – „mieszkam teraz w Greenwich Village i to jest więcej niż Quartier Latin w Paryżu. Mój pokoik jest pełen książek i obrazów. Powoli się pakuję" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

9 sierpnia, piątek (stempel) – Nowy Jork – widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„mieszkam teraz że tak powiem na waleta w niebezpiecznej dzielnicy Greenwich Village. Noce są parne i gołe i mój mały domek z czerwonej cegły kołysze się w takt skrzypiących łóżek".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 97.

- Herberta z czasu zamieszkania w studenckiej dzielnicy Greenwich Village na Manhattanie wspominał poeta amerykański William Stanley Merwin we wstępie *Kilka słów o zaszczytach i wspomnieniach*, przeł. Karolina Kopczyńska, do tomu *Imię powietrza. Wiersze wybrane*, Kraków, Znak 2013, s. 6; przywołał tam zwierzenie Herberta o zostawieniu w taksówce dwunastu ostatnio napisanych wierszy.
- Widokówka jest odpowiedzią na pocztówkę Miłosza z 7 sierpnia, w której dziękował Herbertowi za „twoje kartki, ślad twojej odysei" – kartki te nie zachowały się

10–11 sierpnia, sobota–niedziela – Hamden koło New Haven – wizyta u Aleksandra Schenkera. O tej wizycie Schenker wspominał w rozmowie z Andrzejem Franaszkiem, który zanotował:

> „Robili sobie zdjęcia na campusie, przy gmachu Beinecke Library, która dwadzieścia lat później będzie chciała kupić archiwum poety. Szpakowaty, opalony i tylko odrobinę korpulentny Herbert wydawał się w świetnej formie, na co z pewnością miał wpływ fakt, że towarzyszyła mu długonoga, młodziutka blondynka, której nazwisko niestety nie zachowało się w pamięci świadków. Była pełnia lata, a że profesor i jego żona Krystyna kupili sobie niedawno żaglówkę, wybrali się nad zatokę Long Island Sound, poeta zaś raz jeszcze prezentował jedno ze swych najlepszych wcieleń, czyli «świetnego kumpla», który pomagał malować kadłub, zszywać żagiel, no i naturalnie nabierał przyjaciół, że nie umie pływać, z dramatyzmem się topił, pozwalając im po chwili przeżyć *katharsis*".

- Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 268.
- Niedatowany list do Katarzyny Herbert – zob. poniżej.

połowa sierpnia (daty na stemplach nieczytelne) – Nowy Jork

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Ostatni weekend spędziłem u Aleksandra Schenkera. Było miło i kąpałem się, złapałem tam trochę sił, które tutaj planowo wydaję na trudy pakowania i pospieszne zwiedzanie. Przylecę chyba w pierwszej połowie przyszłego tygodnia. Mieszkam teraz w 3 miejscach: w Manhattan, Passaic i Queens, ale bagaże mam już w kupie".

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– pocztówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

> „Wróciłem z Yale do Nowego Jorku (gdzie miałem ostatni występ) i w wielkim trudzie wysyłając kupę książek (cały mój dorobek – ale ważny) do Europy. Uwożę trochę notatek i wierszy, a także, jak słusznie mówisz, wóz drabiniasty wrażeń. Ameryka bardzo mi się podobała".

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

15 sierpnia, czwartek – Nowy Jork – pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

> „*gestern war ich bei einer ganz interessanten Schießerei (nicht im Kino, aber real, mit Blut u.s.w). Bald werde ich nach stille (?) Europa zurückkehren. Ich denke an Dich immer*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 22.

♦ „*gestern war ich*…” (niem.) – „wczoraj byłem przy całkiem ciekawej strzelaninie (nie w kinie, ale realnie, z krwią itd.). Niebawem wracam do spokojnej (?) Europy. Ciągle myślę o Tobie” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

16 sierpnia, piątek – Nowy Jork – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Ostatnie dnie amerykańskie (zupełne piekło spotkań, pożegnań, pakowania zwłaszcza książek które małymi paczkami trzeba słać do Europy) przeżywam – jak należy w Greenwich Village przypatrując się z niejakim sceptycyzmem długowłosym rewolucjonistom obradującym permanentnie w długie ciepłe noce na Washington Sq. Jak się rzekło, pakuję się i w przyszłym tygodniu będę już w Europie, syt wrażeń częściowo zanotowanych, ale w większej części fermentujących jeszcze. Zwiedziłem sporo w czasie dwumiesięcznego pobytu, ale w porównaniu z całością jest to niewielka cząstka. Bardzo się cieszę, że tu byłem, miałem trochę występów i chyba cały ten pobyt nie był daremny. Poznałem sporo interesujących ludzi i mam dwa konkretne zaproszenia na uniwersytety. Będę musiał to spokojnie rozważyć. Ja siedziałem sporo w muzeach i bibliotekach. Znalazłem sporo materiału do szkicu o jednorożcu. Chciałbym to wydać jako osobną książeczkę z tak zwanym aparatem naukowym (nasze stare marzenie o doktoracie z historii naturalnej) i rysunkami. Planów mam dużo, ale teraz potrzebny mi jest spokój, trochę zieleni i książki”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 58–59.

♦ List wysłany z Passaic 17 sierpnia1968 r. (na podstawie stempla).

17 sierpnia, sobota, „po południu” – Passaic – list do Marka Walickiego, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo serdecznie za gościnę. Było mi tu dobrze i cicho. […] Wyjeżdżałem z Passaic 3 razy na parę dni, bo miałem zaproszenia i męczyli mnie różni tzw. czytelnicy czy amatorzy poezji. Towarzysko nie udzielałem się, raz nawet nawaliłem z dr. Łuką. Przeproś go za to”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

♦ „z dr. Łuką” – Edward Luka, dermatolog, kolekcjoner malarstwa współczesnego.

18 sierpnia, niedziela (stempel) – Jamaica, Queens, NY

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo że ofiarowałeś mi Amerykę: było warto!”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 97.

– pocztówka do Katarzyny Herbertowej, m.in.:

„ostatnie dnie w niesłychanym bałaganie paczek, pośpiech pożegnań. Ale jakoś i temu dam radę. Żegnam Amerykę jednak z żalem”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

Niemcy, 20 sierpnia 1968–1 kwietnia 1969

20 sierpnia, wtorek – powrót z USA przez Frankfurt do Berlina; na niedatowanej pocztówce do Olgi Scherer Katarzyna Herbert pisze:

„Zbyszek wrócił 20.8 ze Stanów. Widział się z Olkiem. [...] W listopadzie przyjedziemy do Paryża".

▪ Archiwum Emigracji, sygn. AE/OS/IX/2.

♦ O powrocie do Berlina przez Frankfurt Herbert pisze w liście do Karla Dedeciusa z 23 sierpnia 1968 r.

♦ „z Okiem" – chodzi o Aleksandra Schenkera.

*** 22 sierpnia, czwartek** – w „New York Review of Books" ukazuje się manifest *Poet Power*, w którym cytowane są słowa przypisane Herbertowi: „*Joy to all poets' wives and lovers in every country*"; pod manifestem widnieją podpisy m.in. Herberta i Miłosza. Miłosz napisał sprostowanie do pisma, które ukazało się w numerze z 7 listopada 1968 r.:

„*To the Editors:*
I found my name under the «Poet Power» manifesto published in your issue of August 22. My belief is that poets should not add to the general confusion by using words in an irresponsible way. A joke should not be presented as a credo. Because of my European background I consider a search for salvation through racial myths, tribal structures, high natural herbs etc. dangerous nonsense. When the text was being written by Allen Ginsberg at Stony Brook, both myself and my friend Zbigniew Herbert treated the whole matter as an exercise in humor. We did not sign the thing.
Czeslaw Milosz
Berkeley, California"

♦ „*Joy to all poets' wives and lovers in every country*" (ang.) – Radości wszystkim żonom i kochankom poetów wszystkich krajów.

♦ „*To the Editors…*" (ang.) – Do redaktorów. Znalazłem swoje nazwisko pod manifestem *Siła poety* opublikowanym w numerze waszego pisma z 22 sierpnia. Uważam, że poeci nie powinni powiększać ogólnego zamieszania przez nieodpowiedzialne użycie słów. Z żartu nie powinno się robić *credo*. Zważywszy na moje europejskie pochodzenie, uważam za niebezpieczny nonsens poszukiwanie zbawienia w rasowych mitach, plemiennych strukturach, halucynogennych ziołach itd. Kiedy tekst ten został napisany w Stony Brook przez Allena Ginsberga, zarówno ja, jak i mój przyjaciel Zbigniew Herbert traktowaliśmy całą sprawę jako ćwiczenie się w humorze. Nie podpisaliśmy tego".

23 sierpnia, piątek – Berlin – list i widokówka do Karla Dedeciusa:

list, m.in.:
„Leciałem do Berlina przez Frankfurt; wylazłem z maszyny niewyspany i nieogolony i pojechałem do Allianz'u, żeby Cię uściskać. Od panny Göring dowiedziałem się, że jesteś na Borkum, a w domu u Kasi była piękna kartka wyspy i Ty na plaży. […] Mój wyjazd do Ameryki był chyba potrzebny. Zwiedziłem dużo, nawiązałem, jak mi się zdaje, pożyteczne kontakty. Mam dwie zupełnie poważne propozycje na uniwersytecie w Nowym Jorku i Los Angeles – ta ostatnia od zaraz, ale muszę się do tego przygotować. Traktuję to jako twardą konieczność[X)], bo w Berlinie jest mi dobrze i cicho. […]
[X)] wyjazd zresztą byłby dla mnie aktualny w przyszłym roku uniwersyteckim".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 231.

widokówka, m.in.:

„[…] od 3 dni siedzę z głową w aparacie i nasłuchuję wieści z Pragi. Dzisiaj z Kasią poszliśmy powiedzieć dobry wieczór Berlinowi. Siedzimy w kawiarni Huthmacher[X)] Kasia je fasolę, ja piję Mosel wytrawny – dobre wino i Ameryka opada ze mnie.
[X)] *gegründet* 1907".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 232.

♦ Herbert mylnie zapisał „23 VII", co przejęto w druku, chociaż na stemplu jest data 24 sierpnia.
♦ „*gegründet*" (niem.) – tu: założono.

26 sierpnia, poniedziałek – w numerze 16 pisma „The New Leader" ukazuje się artykuł o Herbercie Stephena Stepancheva pt. *Objects Don't Lie. Talk with a Polish Poet*, który zawiera ich rozmowę z początku pobytu poety w Nowym Jorku.

♦ Zob. też 25 czerwca, początek października i 4 listopada 1968 r.

4 września, środa – Berlin

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Z Ameryki widziałem dość dużo. Poznałem nieźle Nowy Jork, który podobał mi się, i Kalifornię, która jest wspaniała, góry płowe i ocean, i sekwoje (rąbnąłem o tem mały wierszyk). Potem był Wielki Kanion jak 100 tysięcy katedr tylko głowami w dół. Zbierałem kamienie i jeździłem na mule do dzikiej rzeki Kolorado, przez którą chciałbym kiedyś z Wami przepłynąć. Nowy Meksyk, Santa Fe i Nowy Orlean, który podobał mi się najbardziej z amerykańskich (a właściwie jest to francuskie) miast, wreszcie Washington i trochę Nowej Anglii. W Los Angeles miałem występ (razem było tego 8 sztuk) na uniwersytecie. Zaproponowali mi, abym tam przyjechał na rok. Przysłali papiery, więc chyba się zdecyduję. […] Załączam jeden ze świeższych amerykańskich wierszyków".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 137–138.

♦ „100 tysięcy katedr tylko głowami w dół" – por. wiersz *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*.
♦ W liście zawarty wiersz *Ci którzy przegrali*.
♦ Adres nadawcy: „1 Berlin 38 / Beskidenstrasse 8".

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Bardzo się cieszymy oboje z Kasią na Twój przyjazd. Ponieważ jesteśmy znów obszarnikami, możesz się u nas zatrzymać, żebyśmy mogli pogadać. Przyrzekam, że do 10tej. Potem gaszę światło. Gimnastyka (?) siusiu i spać".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 234.

♦ Karl Dedecius w liście z 27 sierpnia zapowiadał swój przyjazd do Berlina i chęć odwiedzenia Herbertów w piątek 13 września po południu i w niedzielę 15 września na obiedzie (potwierdzał to w liście z 6 września); w liście z 17 września dziękował za „gościnność i świetną kuchnię", więc można przypuszczać, że jego wizyty u Herbertów przebiegły zgodnie z planem.

5 września, czwartek – Berlin – list (aerogram) do Marka Walickiego, m.in.:

„Ja będę starał się pracować w tej twierdzy. Przed wyjazdem do Europy dostałem miły list i zaproszenie, wiesz, do Los Angeles, o czym Ci mówiłem. Chyba się zdecyduję, chociaż to tułactwo wychodzi mi bokiem. Nie mam jednak innego wyjścia; albo trzeba decydować się na powrót do warunków materialnie niezłych, ale niemożliwych do przyjęcia i zatruwających, albo jeszcze tu posiedzieć ile się da. […] Czasem czuję się jak w pociągu. Zwrot długu (dziękuję Ci serdecznie za pożyczkę) powinien niedługo przyjść […]".

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

13 i 15 września, piątek i niedziela – Berlin – wizyty Karla Dedeciusa u Herbertów.

▪ Zob. 4 września 1968 r.

początek października – Berlin – list to Józefa Czapskiego, m.in.:

„Dostałem Twój list z 27 i krew mnie dosłownie zalała. Numeru «New Leadera» nie mam i proszę Cię, żebyś mi go możliwie szybko przesłał, gdyż wciąż mam nadzieję, że to nie zostało wydrukowane. Gadałem z tym idiotą o dwóch cenzurach, wewnętrznej i zewnętrznej, ale ta pierwsza jest pochodną drugiej. Nie rozumiem więc zupełnie, jak można to było tak zrozumieć. Trzęsę się cały ze wściekłości i wysmażyłem następujący list do redakcji".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 39.

♦ Herbert nawiązuje do listu Czapskiego z 27 września 1968 r., w którym Czapski pisze o fragmencie rozmowy Herberta ze Stephenem Stepanchevem, która ukazała się w nowojorskim dwutygodniku „The New Leader" 26 sierpnia 1968 r. – zob. tamże. W swoim liście Herbert podaje treść sprostowania, która w nieco innej formie została wydrukowana w „The New Leader" 4 listopada 1968 r. – zob. tamże.

5 października, sobota – Berlin – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„*Akropol* prawie skończony, szlifuję go jeszcze i poprawiam to i owo. […] Często materiały czerpałem z drugiej ręki (tak na przykład Pauzaniasza znam w przekładach [z] francuskiego). Zrozum, jednak essej to nie praca habilitacyjna".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 25.

♦ Data ustalona na podstawie adnotacji Staemmlera na widokówce oraz na podstawie jego listu do Herberta z 14 października 1968 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1.
♦ W szkicu *Akropol* Herbert cytował m.in. greckiego geografa Pauzaniasza (ok. 115–ok. 180).

17 października, czwartek – Berlin

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Deszcz za oknami, widzę tylko ptaki, siedzę całymi dniami w domu i wiersze mi chodzą po głowie, choć już stary jestem i powinienem zająć się jakąś poważną pracę, buchalterią albo melioracją. Więc jeszcze raz dziękuję, że zorganizowałeś mi Frankfurcki wypad. […] Bayerische Akademie der Schönen Künste wydaje co roku Almanach i zaproponowało mi, żebym nadesłał materiał. Ponieważ nie wiem, czy uda mi się zebrać cykl reprezentatywnych wierszy, więc może dobrze by było, żebyśmy im posłali któryś z naszych szkiców. Materiał

muszą mieć do 1 grudnia 1968, a rezerwują go do jesieni 1969; nie wiem, czy to nie będzie kolidowało z tomikiem Suhrkampa".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 26–27.

♦ „Frankfurcki wypad" – w swoim liście do Herberta z 14 października Staemmler podał propozycję wieczorów autorskich we Frankfurcie nad Menem 5 i 6 listopada 1968 r. – zob. tamże.
♦ „Almanach" – chodzi o pierwszy numer rocznika „Ensemble" z 1969 r., w którym znalazł się szkic Herberta *Lascaux* w przekładzie Staemmlera. „Ensemble" było kontynuacją pisma „Gestalt und Gedanke" (1951–1966).

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Niedawno przeskakiwałem mur, żeby spotkać się z siostrą. Było to pełne wzruszeń, ale właściwie dość rozdzierające. Więc teraz stroję hopki i zasłaniam twarz ironią. Przywilej słabych. Pan Cogito ma zamiar napisać o tem wierszyk. *À propos* wierszyków: gdybyś przypadkiem znalazł wiersz Szymborskiej, który kończy się tak, jak mój «tak to przegrałem turniej z twarzą», choć pochlebiam sobie, jest o czym innym, bądź tak dobry i przyślij (ewentualnie tylko zakończenie). Gnębi mnie to. Wisława[X)] zjawia się u mnie nocą, syczy i dusi mnie za gardło. Ma fioletową suknię, a na głowie wianek z nieśmiertelników. Wybaw od zjaw nocnych, Karolu! […] Będę we Frankfurcie z początkiem listopada, żeby obgadać tomik u Suhrkampa. Cieszę się, że będę mógł Cię zobaczyć, choć na krótko. […]
[X)] bardzo ją lubię i cenię".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 238–239.

♦ „tak to przegrałem turniej z twarzą" – ostatni wers wiersza *Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz*. Herbert prosił Dedeciusa o wiersz Wisławy Szymborskiej *Muzeum*.

– list do Aleksandra Janty-Połczyńskiego, m.in.:

„Do niepokojów było sporo okazji. Ciężko przeżyłem i przeżywam sprawę Czechosłowacji. Spotkałem tu wielu moich znajomych i przyjaciół z Pragi i Bratysławy. […] Przed wyjazdem wspominał Pan, że Fundacja Jurzykowskiego chciałaby nagrodzić pisarza-tłumacza czechosłowackiego. Otóż znam nazwisko godne wyróżnienia: JAROSLAV LANGER przekładał współczesną literaturę polską (między innymi Mrożka). Jego adres Praha 3 Vinohrady V Horní Stromce 9. Zaznaczam, że nie jest to mój tłumacz, więc działam bezinteresownie".

▪ Zbigniew Herbert, *„Błąkam się po świecie". List do Aleksandra Janty-Połczyńskiego*, „Więź" 2008 nr 7/8 s. 86.

♦ Aleksander Janta-Połczyński (1908–1974), pisarz, reporter, bibliofil, od 1945 r. mieszkał w Stanach Zjednoczonych.
♦ Jaroslav Langer (1918–2008 lub 2009), czesko-niemiecki dramaturg, tłumacz, prawnik, politolog.

18 października, piątek – [Berlin] – list do Marka Walickiego, w którym składa kondolencje po śmierci jego matki, Lidii (1902–1968), pisze też m.in.:

„Czasem ogarnia mnie, mój Kochany, wewnętrzny popłoch i chce mi się wsiąść do pociągu i jechać do Warszawy. Ale jakoś się opanowuję i chyba wyląduję w Ameryce

wiosną, latem przyszłego roku. Będzie to jeszcze jedna próba zamienienia wozu cygańskiego na dom”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

28 października, sobota – Berlin – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Z Leopoldem Tyrmandem widziałem się w Nowym Jorku. […] Tutaj jedynym Polakiem w zasięgu ręki i telefonu jest Krzysztof Penderecki – kompozytor. […] Namawia mnie, żebym wybrał się do kraju z wizytą, ale jakoś jeszcze nie mogę się zdecydować, choć stąd właściwie tylko dwa kroki do otchłani. Dwukrotny wyjazd do Berlina wschodniego w czasie pobytu tam mojej siostry jakoś mnie wyleczył. Trzymali mnie na granicy 1½ godziny i nadziwić się nie mogli, że wracam na Zachód. Urodziłem wreszcie szkic o Akropolu. Było to bolesne jak wydalenie kamienia nerkowego. Siedzę teraz na przemian nad paroma kawałkami naraz, a najbardziej nad szkicem o Wilhelmie Zdobywcy. Penderecki namawia mnie żebym napisał z nim operę; chcę o Gilgameszu, on o Iwanie Groźnym, więc chyba się nie spotkamy. Bardzo nie lubię Iwanów. […] Był tu niedawno Karol Dedecius, mój mecenas, tłumacz i abstynent. Poszliśmy do nocnego lokalu pod nazwą Red Rose, gdzie siedziałem nad szklaneczką gin & tonic 4 godziny. Cierpiałem tak okropnie, że wszystkim popsułem zabawę. Piekło”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 145–146.

♦ Herbert mylnie datował list: „28 IX 1968”.
♦ Dedecius odwiedził Herbertów w połowie września – zob. 4, 13 i 15 września 1968 r.
♦ Adres nadawcy: „1 Berlin 38 / Beskidenstrasse 8”.

29 października, wtorek – Berlin

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Najlepszy prezent, który mogłaś mi zrobić, to było nasze spotkanie. […] Kasia za parę dni wyjeżdża do Paryża. Ja pracuję dość regularnie nas książką szkiców”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 413.

♦ „nasze spotkanie” – nie udało się ustalić dokładnej daty spotkania Herberta z siostrą w Berlinie Wschodnim. Zob. też 12 listopada 1968 r.

– telegram do Renate Vollmer, m.in.:

„*EINKOMME 4 NOVEMBER SEI NICHT BOESE BESTE GRUESSE*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 26.

♦ „*EINKOMME 4 NOVEMBER*…” (niem.) – „Przyjeżdżam 4 listopada nie gniewaj się serdeczne pozdrowienia” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

koniec października lub początek listopada – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Zacząłem pisać szkic o Wikingach, a właściwie o Wilhelmie Zdobywcy, ale to był także Norman, więc dla tła, o tych okrutnych nordykach trzeba wspomnieć. Wlazłem, jak zawsze przy takich okazjach, w szczegóły marynistyczne i zaplątałem się nieprawdopodobnie. Ale jakoś to chyba uproszczę. Po raz pierwszy piszę o tem, czego dokładnie nie znam. Skandynawię znam z obrazków i nigdy nie płynąłem drakkarem (taka

łódź wikingów) po fiordach. Ale za to zdobywaliśmy razem Bliznę, więc może te doświadczenia na coś się przydadzą. Jądrem, że tak powiem, szkicu będzie tkanina z Bayeux, którą znam nieźle i obmacałem ją oczami. Wciąż zadaje sobie pytanie, czy warto to wszystko robić (to znaczy pisać szkice), ale jak już w to wlazłem – muszę ciągnąć. Cała trudność polega na tym, że z jednej strony trzeba się dobrze oczytać, zebrać materiał ciekawy i niebanalny, a kiedy się go już ma w notesikach, kajetach, na karteluszkach – opuszczają siły, żeby go literacko «obrobić». Myślę, że jest w tym duża część mego osobistego nieporozumienia i niezdecydowania, rozterki, patetycznie mówiąc rozdarcia – i mały chłopiec, który chciał wiedzieć, być «uczonym» jakoś nie może umrzeć. Z Panem Cogito kłopoty. Stał się ostatnio bardzo sentymentalny i napisał taki utwór. Przesyłam go Tobie jako spowiednikowi".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 35.

♦ List ten jest odpowiedzią na list Najdera z 22 października; na list ten Najder odpowiedział 9 listopada.

♦ „Przesyłam go Tobie jako spowiednikowi" – poniżej tych słów przepisany odręcznie wiersz *Późnojesienny wiersz Pana Cogito przeznaczony do* [!] *pism kobiecych*.

przed 4 listopada, poniedziałek – Berlin – list do Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Borykam się z moją książeczką szkiców. Napisałem trochę nowych wierszy, które posłałem *via* Zdzisław N. do «Twórczości». Uczę się także po angielsku w związku [z] przyszłym wyjazdem do Ameryki, gdzie proponują mi, żebym uczył, nauczał, rozbudzał entuzjazm do literatury nadwiślańskiej. Zobaczę jeszcze, co z tego wyjdzie. Kasia zdrowa. Jesień złota. Trochę wina w sobotę i tęsknoty od poniedziałku do piątku. Staram się trzymać w garści. Ucieczki w przeszłość do Aten i do *Jednorożca*, o którym teraz piszę, pozwalają zapomnieć na chwilę o publicznych zgryzotach".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 60–61.

♦ List pisany przed wyjazdem Katarzyny Herbert z Berlina, wysłany przez nią w Paryżu, data na stemplu 4 listopada 1968 r.

4 listopada, poniedziałek – w nowojorskim dwutygodniku „The New Leader" ukazuje się list Herberta do redakcji pisma, w związku z jego wcześniejszą wypowiedzią:

„Wpadł mi ostatnio w ręce numer «The New Leader» z 26 sierpnia, zawierający wywiad Stephena Stepancheva ze mną (*Rozmowa z polskim poetą*). Wywiad ten mógłby sugerować, że według mnie w Polsce nie ma cenzury. To jest oczywista nieprawda. Przypuszczam, że nawet najbardziej prymitywny propagandzista nie byłby w stanie obronić podobnego kłamstwa. To dla mnie raczej bolesne nieporozumienie wynikło, jak się obawiam, z mojej niedoskonałej znajomości języka angielskiego.
Walka o wolność słowa w Europie Środkowej i Wschodniej jest tradycyjnym zadaniem pisarza. Ubolewam, że w chwili, kiedy Czechosłowacja znalazła się w środku tej walki, wywiad ze mną mógł sprawić wrażenie, że nie przyłączam się do moich kolegów po piórze w Pradze i Bratysławie".

▪ Tekst wydrukowany w rubryce „Dear Editor" w „The New Leader" (Nowy Jork) 1968 nr 22 (4 listopada), s. 34; cytat za przekładem Magdy Heydel, „Zeszyty Literackie" 2006 nr 3 (95), s. 108.

4 listopada, poniedziałek – przyjazd do Frankfurtu nad Menem.

- Telegram do Renate Vollmer z 29 października 1968 r. – zob. tamże.

5 listopada, wtorek – Frankfurt nad Menem – odczyt w księgarni Bücherbörse koło Hauptwache.

- List Klausa Staemmlera do Herberta z 14 października 1968 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1.

6 listopada, środa – Frankfurt nad Menem – rano spotkanie z Peterem Urbanem, Güntherem Buschem i Klausem Staemmlerem w Suhrkamp Verlag, wieczorem spotkanie autorskie w Deutsche Buchhändlerschule, w której nauczał Staemmler.

- List Klausa Staemmlera do Herberta z 14 października 1968 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1.

- Peter Urban (1941–2013), niemiecki pisarz i tłumacz, w latach 1966–1968 był redaktorem w Suhrkamp Verlag.
- Herbert we Frankfurcie nad Menem mógł mieć i inne spotkania – z notatki z 9 października 1968 r. w wydawnictwie Suhrkamp wynika, że Herbert godził się na cztery spotkania z honorarium po 150 marek za każde – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

11 listopada, poniedziałek – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Mam nieustanne kłopoty z Czerwoną Różą, ale sądzę, że jakoś z tego wyjdę. […] List ten piszę na maszynie marki Eryka, którą dostałem od mego przyjaciela Byka! Kasia to na maszynie przepisuje i czasem pewnie ortografię truje”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 243.

- „kłopoty z Czerwoną Różą” – chodzi o „lokal” Red Rose w Berlinie – zob. 28 października 1968 r.

12 listopada, wtorek – Berlin – list do Józefa Czapskiego, m.in.:

„Dwa tygodnie temu spotkałem się z moją siostrą w Berlinie Wschodnim”.

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 41.

23 listopada, wtorek – Berlin

– list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

Katarzyna:
„Chodzimy często do teatru, który jest bardzo dobry, i na koncerty znakomite do filharmonii. […] Wczoraj czytaliśmy na głos Norwida – czytamy też na głos opowiadania Faulknera. Zbyszek zabrał się do nowego szkicu, będzie się nazywać *Saga o podboju*. Myślę, że jest w dobrej formie, żeby tylko nie było tej okropnej szarpaniny o życie. Jutro na obiad przychodzą do nas Osadczukowie i para malarz z żoną”.
Zbigniew:
„Na świecie robi się czarno i głupio. Myślę, że nad polską «zaciągnęło się» na długie lata. Kontakty korespondencyjne z krajem mam cienkie jak włosek i obawiam [się], że i to może się urwać. Nie mogę zdecydować się na ostateczne zerwanie. Żal mi rodziny i przyjaciół. Staram się pracować tak jakby nigdy nic, ale to, co się tam dzieje, pulsuje we mnie jak niezagojona rana. Przeczytałem *Apelację* Andrzejewskiego. Jest to chyba jego najprawdziwsza książka”.

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 42.

- *Saga o podboju* – Herbert planował cykl szkiców o takim tytule, nie dokończył ich. W korespondencji z Czapskimi ogłoszone zostały trzy pierwsze rozdziały cyklu.
- „para malarz z żoną" – chodzi zapewne o niemieckiego malarza urodzonego w Inowrocławiu i od 1945 r. mieszkającego w Niemczech Heinricha Richtera (1920–2007) i jego żonę Milę.
- *Apelację* Jerzego Andrzejewskiego wydał Instytut Literacki w Paryżu w 1968 r.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Nie zdążyłem podziękować Ci za gościnę, zorganizowane wieczory i Twoją czynną i przyjazną pomoc. Dziękuję Ci za to teraz. Siedzę teraz w bibliotekach. Zbieram nadal materiał do szkicu o jednorożcu oraz, żeby trochę się rozruszać, zacząłem pisać szkic o Normanach, bitwie pod Hastings i innych morsko-wojennych awanturach. […] Czy byłbyś tak dobry i czy mógłbyś wysłać szkic o Lascaux do almanachu Bawarskiej Akademii – najlepiej na adres sekretarza wydawnictwa – Heinz Piontek […] Pracuję i mam teraz dobry okres i trochę wewnętrznego spokoju".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 29–30.

- Heinz Piontek (1925–2003), niemiecki poeta i prozaik, krytyk literacki, eseista, tłumacz, wydawca, w latach 1969–1979 redagował rocznik „Ensemble".

28 listopada, czwartek – Berlin – list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Siedzę przykuty do biurka i pracuję nad książką szkiców, która dawno już powinna być skończona, ale większą część już mam i pracuję na przemian nad trzema szkicami (końcowymi szkicami), mam nadzieję jeden z nich ukaże się w «Twórczości», a także trochę nowych wierszy. Roboty huk, więc prawie nie wychodzę z domu. Czasem chodzimy tylko z Kasią na koncert".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 282.

- „mam nadzieję jeden z nich ukaże się w «Twórczości», a także trochę nowych wierszy" – zob. styczeń 1969 r.

początek grudnia – Berlin – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Było tu słychać wyraźnie «nasze» czołgi najeżdżające Czechosłowację. Dotarłem przez NRD tylko do granicy potem wróciłem zupełnie porażony i przez dwa miesiące nie chciało mi się ani gadać ani pisać. […] Proszę, bądź dla mnie wspaniałomyślny i wybaczający".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 99.

grudzień – Zbigniew Herbert, inc. „Zasypiamy na słowach…", „Twórczość" 1968, nr 12 (grudzień), s. 75.

- Przedruk wiersza w tomie *Napis* (listopad 1969).

5 grudnia, czwartek – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Siedzę i pracuję. Zacząłem pisać nowy szkic. *Pan Cogito* też trochę ruszył. Uczę się angielskiego. […] Mam mały kłopot ze Staemmlerem; pisałem do niego przeszło tydzień temu z prośbą o przesłanie Piontkowi szkicu o *Lascaux*. Nie odpowiedział i Akademia niepokoi się. A może wyjechał. Czy mógłbyś do niego zadzwonić?".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 247–248.

♦ Szkic *Lascaux* w tłumaczeniu Klausa Staemmlera ukazał się po raz pierwszy w „Ensemble" 1969, s. 7–20, a następnie w książce *Ein Barbar in einem Garten* , Frankfurt am Main 1970.

13 grudnia, piątek – Berlin – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, m.in.:

„My czujemy się dobrze, ja pracuję zawzięcie, żeby móc spojrzeć w twarz Nowemu Rokowi. Posłałem trochę nowego materiału do Polski. Mam nadzieję, że przyjmą i wydrukują".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 414.

18 grudnia, środa – Berlin – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Anny i Władysława Walczykiewiczów, m.in.:

„Żyjemy tu spokojnie, w pracy i w nauce, jak Bóg przykazał. Zbyszek uczy się angielskiego, ja niemieckiego. Zbyś pisze teraz nowy szkic o najazdach Normanów na Europę. Wigilię spędzimy we dwoje i jeszcze przyjdzie może para przyjaciół".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

19 grudnia, czwartek – Berlin – list z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Ja pracuję pilnie z nikim się właściwie nie widuję. To i lepiej".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 61.

20 grudnia, piątek (stempel) – Berlin

– pocztówka (stempel) bożonarodzeniowa z życzeniami świątecznymi do Józefa i Marii Czapskich.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 47.

– własnoręcznie wykonana pocztówka bożonarodzeniowa (z rysunkiem) do Zygmunta Hertza, m.in.:

„My siedzimy tutaj pod murem niemieckiego płaczu; zima, drzewa białe, ładnie dość, ale sanek nie ma na lekarstwo ani bigosu. Stąd bierze się melancholia, poezja i bóle wątroby".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

– pocztówka (stempel) bożonarodzeniowa z życzeniami świątecznymi od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów dla Olgi Scherer.

- Archiwum Emigracji, sygn. AE/OS/IX/2.

21 grudnia, sobota – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„ostatnie Boże Narodzenie spędziłem w Twoim domu. Obdarowałeś mnie, ogrzałeś, było mi dobrze. Teraz będziemy obchodzili Święta w naszym ruchomym domu, ale nie pod namiotem, więc będzie i choinka (na którą najbardziej cieszy się dziecinna Kasia) i barszcz, i ryba. Będziemy także kolędowali. Gdy zapalimy świeczki na choince pomyślimy serdecznie o Tobie, o Was. Ostatnio pracowałem chyba nieźle. Pan Cogito przybrał trochę na wadze i już nie jest beznadziejnie bezradnym dzieckiem. Będę to ciągnął. Rozmawiałem z p. Hartungiem, proponował wydrukowanie nowych wierszy. Powiedziałem, że coś się tam zbiera. «Neue Rundschau» wychodzi statecznie to znaczy nie za często, więc nie ma pośpiechu. Podciągnąłem szkic o Wilhelmie Zdobywcy. Będę wkrótce dyktował napisane fragmenty Kasi. Jak dobrze pójdzie na wiosnę nowa książka szkiców dla Czytelnika będzie gotowa. Wejdzie w nią kilka szkiców jeszcze nie tłumaczonych, a zatem da się coś skleić w sensie następnego tomu dla Suhrkampa. […] O szkicu poetologicznym myślę i zrobiłem notatki. Może nie będzie to jakaś całość, ale dla Twojej prozy chyba wystarczy. Zresztą i mnie się przyda taka chwila autorefleksji”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 248–249.

- Rudolf Hartung (1914–1985), niemiecki poeta i krytyk literacki. W latach 1963–1979 wydawca i redaktor naczelny kwartalnika „Neue Rundschau”.

24 grudnia, wtorek – Berlin – Wigilię Bożego Narodzenia Herbertowie spędzają u Bohdana i Ireny Osadczuków.

- List Herberta do Józefa Czapskiego z 15 stycznia 1969 r. – zob. tamże.

1969

styczeń

– Zbigniew Herbert, *Pan Cogito czyta gazetę*, *Pan Cogito rozmyśla o cierpieniu*, *O dwu nogach Pana Cogito*, *Pan Cogito a perła*, *Ścieżka*, „Twórczość” 1969, nr 1 (styczeń), s. 5–8.

- Przedruk wiersza *Ścieżka* w tomie *Napis* (listopad 1969); przedruk pozostałych wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk wiersza *Pan Cogito rozmyśla o cierpieniu*, w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973).

– Zbigniew Herbert, *Akropol*, „Twórczość” 1969, nr 1 (styczeń), s. 9–33.

- Przedruk w tomie esejów *Labirynt nad morzem* (2000).

początek stycznia – Berlin – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Święta i nowy rok (na wszelki wypadek piszę małą literą) przeżyłem pod znakiem grypowej trzęsionki. Teraz już lepiej zbieram się do roboty. Pytasz o plany. Otóż żadnych konkretnych nie mamy; do Ludowej nie bardzo chce mi się wracać ale Ludowa jak to kobieta zmusza do posłusznej miłości albo rozstania. Mrożka już to dosięgło ja na razie tchórzliwie się wymiguję”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 100.

8 stycznia, środa – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Koniec roku mieliśmy grypowy i wybacz, że dopiero teraz składam Ci, Twojej Pani i synom najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności. […] Mnie również ucieszył «Neue Rundschau», a najbardziej to, że p. Hartung (naczelny) chwalił Twoje tłumaczenie. Zbieram komplementy dla Ciebie, także od redaktora «Neue Deutsche Hefte», p. Joachima Güntera (także amator Grecji i w ostatnim numerze ukazał się jego szkic o Eginie *Kurzgefaßter Ägina Prospekt*)”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 31.

♦ Joachim Günter (1905–1990), niemiecki eseista i krytyk literacki.

15 stycznia, środa – Berlin – list do Marii Czapskiej, m.in.:

„Wczoraj telefonowaliśmy do Józia i dowiedzieliśmy się różnych szczegółów o Twoim wypadku. Bardzo byliśmy oboje przejęci, ale wierzymy, że wkrótce wrócisz do zdrowia. […] Żyjemy w Berlinie spokojnie i cicho. Jeszcze wciąż, ale pewnie już niedługo rozkoszować się będziemy mieszkaniem w tym przyjemnym domku wśród drzew. Przypomina on nawet trochę dom «Kultury», tyle tylko, że bez psów i Hertza. […] Dla prawdy historycznej jednak należy dodać, że przejedliśmy się na różnych wizytach, szczególnie u uroczych Osadczuków, którzy zgotowali barszcz, gołąbki, pierogi, kutię, nie licząc innych dziesięciu dań, a wszystko było to obfite, wielkie jak step i tłuste jak dusza popa. […] Siedzę teraz nad dużym szkicem o tkaninie z Bayeux, Wilhelmie Zdobywcy i Wikingach”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 47–48.

- „w tym przyjemnym domku wśród drzew” – mowa o domu Klausa i Elisabeth Alschnerów przy Beskidenstrasse 8 w Berlinie, w którym Herbertowie będą jednak jeszcze mieszkać do maja 1970 r.

1 lutego, sobota – Berlin – Herbertów odwiedza Halina Carroll-Najder.

- List Herberta do Haliny Carroll-Najder z 16 stycznia 1969 t., ZNiO, Rps Akc. 283/18 k. 23.

4 lutego, wtorek – Berlin – list do Ryszarda Matuszewskiego, m.in.:

„Bardzo dziękuję Ci za przesłaną mi umowę na tom wierszy, którą jednocześnie wysyłam. Zastanawiałem się także nad Twoją propozycją powiększenia zbioru o nowe wiersze, ale, co zapewne na pierwszy rzut oka nie widać, komponowałem tomik jako całość i nie bardzo wiem, co i gdzie mógłbym włączyć. Pan Cogito będzie osobnym cyklem, czy jak planuję tomikiem, a więc nie bardzo chciałbym go rozbijać na kawałki, zwłaszcza że bohater jest osobnikiem w naszym wieku, nieco schorowanym i zmęczonym życiem”.

- BN Rps Akc. 15260 t. 3.

- W liście mowa jest o tomie *Napis* – zob. listopad 1969 r.

1 marca, sobota – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Zaproszono mnie do Kolonii w celu omówienia nowego słuchowiska, które chciałbym napisać […] Żyję gorączkowo, pisząc na przemian nowy szkic o Normanach, którzy straszą po nocach”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 32.

6 marca, czwartek – Berlin – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Marii Herbert i Haliny Herbert-Żebrowskiej, głównie o planowanym wyjeździe Herberta na Święta Wielkanocne do Polski.

Katarzyna Herbert:
„Przyjedzie z Pendereckimi samochodem, bo oni na święta jadą do Krakowa. Chciałabym też, żeby z nimi wracał”.

- BN Rps Akc. 18223 t. 2.

9 marca, niedziela – Berlin

– list do Olgi Scherer, m.in.:

„Bardzo serdecznie dziękuję Ci za Twoją kartkę. O śmierci Kazimierza Wierzyńskiego dowiedziałem się od Ciebie; potem pisali znajomi z Anglii. [...] Pamiętam go dobrze na przyjęciach u Ciebie. Wydawał mi się zawsze taki piękny i niezniszczalny. [...] Dziękuję Ci za miłe słowa o Panu Cogito. Jest to jegomość w naszym wieku, który stara się walczyć z rozpaczą. Cieszę się, że odwaliłem *Akropol*. Byłaś przy ciężkim porodzie. Ani ja, ani Kasia nie zapomnieliśmy żadnego gestu Twojej przyjaźni i dobroci okazanej w ciężkich chwilach. […] Piszę teraz długi szkic o Normanach i tkaninie z Bayeux, a pozatem wybieram się do Polski (na krótko). Możesz sobie wyobrazić moje mieszane uczucia przed tym skokiem do wody. Dostałem zaproszenie do Ameryki na przyszły rok akademicki, ale odpisałem, żeby przełożyli”.

- Archiwum Emigracji, sygn. AE/OS/IX/2

– list (stempel na kopercie) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Była u nas Hala, która przekazała nam różne wiadomości o was i londyńskie plotki. Wiadomość o śmierci Kazimierza bardzo mną wstrząsnęła. […] My żyjemy z Kasią cicho jak emeryci, z tem że pracuję teraz pilnie. Urodziłem *Akropol*, który drukowała «Twórczość». Teraz rodzę Normanów, tak że książka rośnie, a także *Pan Cogito* nabiera kształtów, choć jeszcze nie ma brzucha. Dostałem propozycję z Ameryki (Los Angeles)*, ale mój angielski jest jeszcze za słaby, więc będę się starał przełożyć o rok. Mimo dobrych rad przyjaciół wybieram się na święta do Polski. Liczę, że powrót się uda, bo wyjadę 1 kwietnia, czyli na Prima Aprilis. Ale stracha mam.
*żeby uczyć jak pisać wiersze”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 148 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

- „Była u nas Hala” – chodzi o Halinę Carroll-Najder.
- Adres nadawcy: „1 Berlin 38 / Beskidenstr. 8”.

– widokówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„[…] teraz mam wenę i smaruję papier, chociaż wiem, że nie skończę na 30 czy 1 aprilisa; chciałbym jednak odwalić taki kawałek, żeby można było po ojczystych wzruszeniach zakończyć pieśń. […] Do Polski pojadę z Pendereckimi, bo taniej i wygodniej”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 17.

19 marca, środa – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Przykro mi, że tak mało pomagam Ci w tłumaczeniu, ale pcham teraz pełną parą Normanów, żeby przed wyjazdem do Polski mieć przynajmniej połowę. Będzie to długi szkic, około 60 stron”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 18.

- Herbert pomylił rok, zapisał „1968”.
- „pcham teraz pełną parą Normanów” – chodzi o szkic *Saga o podboju*.

20 marca, czwartek – Berlin – Katarzyna Herbertowa w liście do Olgi Scherer pisze m.in.:

„Zbyszek wyjazd traktuje z determinacją. Nie tylko chodzi o zobaczenie Matki i pójście do wydawnictwa, ale konieczny jest problem rozwiązania paszportowych na rok przyszły na wyjazd do Ameryki. Z uniwersytetu przyszła odpowiedź i prawdopodobnie przełożą zaproszenie na rok 1970. Dla Zbyszka z wielu względów jest to bardzo korzystne. Prawdopodobnie skończy do tej pory książkę – nowy zbiór szkiców. Teraz pisze o najazdach Normanów na Europę, a głównym tematem jest *tapisserie de* Bayeux. Ma wiele nowych pomysłów na opowiadania i słuchowiska radiowe. […] Warunki tu do pracy cudowne. Spokój, aż może za wiele. Zaprzyjaźniliśmy się z Pendereckimi, którzy są naszymi niedalekimi sąsiadami”.

- Archiwum Emigracji, sygn. AE/OS/IX/2.

5 kwietnia, sobota (słabo czytelny stempel) – Berlin – leci samolotem do Warszawy; na autobus na lotnisko odprowadza go żona ze swoją siostrą Teresą Dzieduszycką.

▪ Niedatowana widokówka (dokładna data na stemplu trudna do odczytania) Katarzyny i Zbigniewa Herbertów i Teresy Dzieduszyckiej do Marii i Józefa Czapskich, w: Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 52–53.

♦ Herbert informował także Karla Dedeciusa o swoim wyjeździe do Polski: „Jadę za chwilę do Polski" na niedatowanej pocztówce, ostemplowanej „7.4.69" – prawdopodobnie Katarzyna Herbert wysłała ją po wyjeździe męża, zob. Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 257.

Polska, 5 kwietnia–ok. połowa kwietnia 1969

5 lub kwietnia, sobota – Warszawa – Herbert przyjeżdża z Berlina Zachodniego do Warszawy rozszerzyć paszport na USA. Według notatki ppłk. Juliana Pieniążka „przyleciał do Warszawy o godz. 17.30 dn. 5 IV br. samolotem linii brukselskich. Na drugi dzień wyjechali samochodem siostry, wraz nią, na obydwa święta poza Warszawę".

▪ Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 31.

♦ Zapis Zygmunta Mycielskiego z 12 kwietnia w jego *Dzienniku* mógłby dowodzić, że Herbert przyjechał z Berlina z Krzysztofem Pendereckim jego samochodem: „Wczoraj w «Europejskim» obiad z Pendereckim. […] Przywiózł tu Zbigniewa Herberta z Berlina" – Zygmunt Mycielski, *Dziennik 1960–1969*, dz. cyt., s. 568. Wersję przyjazdu z Pendereckim mógłby potwierdzić list Katarzyny Herbert z do Marii Herbert i Haliny Herbert-Żebrowskiej 6 marca (zob. tamże) oraz list Herberta do małżeństwa Czajkowskich z 9 marca (zob. tamże), w których jest mowa o takim planie. Trudno rozstrzygnąć tę rozbieżność – przyjęto wersję przylotu z Berlina 5 kwietnia.

♦ Podczas pobytu w Polsce spotkał się m.in. z Julią Hartwig i Arturem Międzyrzeckim – zob. 21 lipca 1969 r.

6–7 kwietnia, niedziela–poniedziałek – Otwock – u siostry Haliny Herbert-Żebrowskiej spędza Wielkanoc, 7 kwietnia wieczorem dzwoni do niego ppłk. Julian Pieniążek, aby umówić się na następny dzień w hotelu Metropol w Warszawie.

▪ Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 31.

8, 10, 12 kwietnia, wtorek, czwartek, sobota – Warszawa, hotel Metropol – rozmowy funkcjonariusza SB, ppłk. Juliana Pieniążka z Herbertem.

▪ Dokładna relacja z rozmowy z Herbertem znajduje się w: Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 31–43.

♦ Głównym tematem rozmów były kontakty Herberta z ośrodkami emigracyjnymi na Zachodzie i ich przedstawicielami. Herbert miał wspomnieć m.in. również, że „był w partyzantce AK w miechowskim", że „Podejmuje współpracę z kompozytorem Pendereckim nad napisaniem opery na zamówienie ONZ, skąd Penderecki otrzymał zamówienie na skomponowanie takowej z okazji 25-lecia ONZ. Chcą w niej wprowadzić motywy polskie (traktować będzie o Koperniku)".

11 kwietnia, piątek – Warszawa – wizyta u Jerzego Zawieyskiego, który zapisał w dzienniku:

„Wieczorem, cóż za niespodzianka! Zjawił się Zbyszek Herbert. Obaj byliśmy tym spotkaniem rozczuleni do łez. Zbyszek zyskał wielką sławę międzynarodową. Ale mówił o tym, jak należało, z wielką skromnością".

▪ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II*, dz. cyt., s. 857.

Niemcy ok. połowa kwietnia–5 lipca 1969

Sposób powrotu do Berlina jest niepewny. Katarzyna Herbert wspominając wyjazdy Herberta z Berlina do Warszawy łączy rok 1969 z 1970: „Był zatem rok 1970, mieszkaliśmy w Berlinie i mieliśmy lecieć do Ameryki. Ale przedtem musieliśmy pojechać do Polski, bo nasze paszporty były ważne tylko w Europie, a rozszerzyć je na cały świat trzeba było w kraju. Polska Misja Wojskowa w Berlinie Zachodnim absolutnie nie chciała nam pomóc. Zbyszek pojechał pierwszy. Starania o paszport nigdy nie były miłe. To zawsze była łaska. Herbertowi nie bardzo mogli odmówić, bo miał już na Zachodzie wyrobione nazwisko, ale mogli go dręczyć. Zaczęli Zbyszka wzywać w «sprawie paszportowej». Kazali mu przychodzić do hotelu «Metropol», gdzie mieli biuro na ostatnim piętrze. W końcu dali mu ten rozszerzony paszport, ale kazali przyjść jeszcze nazajutrz na ostatnią rozmowę. Ale Zbyszek już na tę rozmowę nie poszedł, tylko pierwszym pociągiem pojechał do Krakowa, poprosił Pendereckiego (który mógł podróżować, kiedy i gdzie miał ochotę), żeby go zabrał samochodem do Niemiec. Penderecki się zgodził. Zbyszek okropnie się bał, że ich zatrzymają. Dopiero w Berlinie Zbyszek powiedział Pendereckiemu, że na dobrą sprawę przemycił z Polski zbiega”.

- *Pani Herbert. Katarzyna Herbert w rozmowie z Jackiem Żakowskim*, dz. cyt., s. 11.

19 kwietnia, sobota – Berlin – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, z podziękowaniem za „urocze święta w rodzinnym gronie” oraz m.in.:

> „Przepraszam, że nie byłem w najlepszym humorze, ale byłem trochę przemęczony. […] Sprawy wydawnicze w Polsce pchnąłem. Teraz skupię się na książce, żeby ją jak najprędzej ukończyć. Muszę się także intensywnie przygotowywać do wykładów w Ameryce. Jest to jedyna szansa, aby zarobić trochę pieniędzy i kupić w Polsce mieszkanie”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 416.

20 kwietnia, niedziela (stempel) – Berlin – pocztówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

> „Aniołowie Mej Golgoty, to bardzo dobrze, że jesteście, bo jakbyście nie byli, to ja też bym nie. A wtedy dziura w niebie. Dziękuję Wam serdecznie za pomoc, życzliwość, dobre serce i kwaśne mleko”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 19.

- ♦ Podczas pobytu w Polsce Herbert korzystał z gościnności Najderów.

22 kwietnia, wtorek – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „przesyłam Ci poprawioną *Ionę*. Przepraszam, że trwało to tak długo. Byłem w Polsce, ale to już opowieść na długie wieczory”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 20.

23 kwietnia, środa, godz. 17:00 – Berlin, Klubhaus Siemens, Goebelstrasse 139/145 – spotkanie autorskie.

- Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.

♦ O spotkaniu tym Herbert pisał w liście z 28 kwietnia do Karla Dedeciusa – zob. tamże.

28 kwietnia, poniedziałek – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Wieczór u Siemensa jakoś poszedł, chociaż zarzucano mi, że napadłem na Czechosłowację i że jestem chyba antysemitą, bo nie czytałem wierszy Tuwima. […] Muszę także ciągnąć moich Normanów, napisać wstęp do opery Pendereckiego, uczyć się angielskiego i karmić *Pana Cogito* nostalgią za umarłym światem. […] Ostatnia sensacja z dziedziny motoryzacji. Kupiliśmy samochód. Jest zielony, nazywa się VW (Garbusek) i wczoraj pojechaliśmy do Filharmonii – nie muszę dodawać, że na razie powozi Kasia".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 258–259.

♦ „ciągnąć moich Normanów" – chodzi o szkic *Saga o podboju*.
♦ „wstęp do opery Pendereckiego" – Herbert napisał wstęp do opery Krzysztofa Pendereckiego *Diabły z Loudun*, którego prapremiera odbyła się 20 czerwca 1969 r. (zob. tamże) w Staatsoper w Hamburgu. Tekst wstępu przetłumaczyli Manfred Dahlke, Hans Heinz Stuckenschmidt i autor. Wersja polska wstępu pt. *Ludzie i diabły z Loudun* ukazała się w „Zeszytach Literackich" 2013 nr 2 (122) s. 44–47.

4 maja, niedziela – Berlin – list do Ryszarda Matuszewskiego, m.in.:

„Wiadomość o chorobie Zawieyskiego wstrząsnęła mną. Widziałem go niecały miesiąc temu i wydawał się w dobrym zdrowiu i nastroju. […] Z Karolem Dedeciusem będę się widział, gdyż przygotowujemy wspólne występy (Rączka & Adamus – wędrowni słowianofile)".

▪ BN Rps Akc. 15260 t. 3.

5 maja, poniedziałek – Berlin

– list do Stanisława Trębaczkiewicza, m.in.:

„jestem teraz w Niemczech z odczytami o literaturze polskiej i tu doszła mnie wiadomość o chorobie Jerzego".

▪ ZNiO Rps 16466/II s. 91.

♦ Jako adres zwrotny Herbert podał adres Karla Dedeciusa.

– list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Meine Reise nach Polen – soll eine* [!] *Thema für Gespräche im Café Mozart sein. Manchmal habe ich gedacht daß ich nie wieder zurückkehre.* […] *Ich bin glücklich daß ich kann hier in Ruhe arbeiten und ich weiß wem habe ich das zu verdanken. Lieber Freund, wir sprechen offen über Ihre*[*n*] *Besuch. Das war schön.* […] *Meine Arbeit geht ziemlich gut. Ich habe eine*[*n*] *Brief von Freud gefunden, wo der große Wiener beschreibt seine Reise nach Griechenland*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Meine Reise nach Polen* …" (niem.) – „Moja podróż do Polski – niech będzie tematem rozmów w Café Mozart. Czasami myślałem, że nigdy nie wrócę. […] Jestem szczęśliwy, że mogę tu w spokoju pracować i wiem komu to zawdzięczam. Drogi przyjacielu, pomówmy szczerze o Pana wizycie. To było piękne. […] Moja praca idzie całkiem nieźle. Znalazłem

list Freuda, w którym wielki Wiedeńczyk opisuje swoją podróż do Grecji" (przeł. Katarzyna Sadkowska).
- ♦ „*über Ihre*[*n*] *Besuch…*" – chodzi o wizytę Krausa u Herbertów w Berlinie, za którą dziękował w liście z 12 kwietnia 1969 r. – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 38.
- ♦ „*Ich habe eine*[*n*] *Brief von Freud gefunden…*" – o liście Zygmunt Freuda do Romain Rolanda Herbert pisze w szkicu *Duszyczka*.

8 maja, czwartek – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Z tytułem jak zwykle mam kłopoty, najbardziej wolałbym, żeby nazywało się to *Barbarzyńca w ogrodzie* tom II, seria II, gdyż jest to właściwie kontynuacja i tego, co dotychczas napisałem, a także z nietłumaczonych jeszcze rzeczy, mógłby się wykroić i tom trzeci. W ogóle jestem zwolennikiem pracy długofalowej. Ale jeśli koniecznie musi być tytuł nowy, to wymyśliłem: *Kamienne źródło* albo jeżeli to brzmi lepiej po niemiecku *Kamienne źródła*. Myślę, że jest to tytuł w miarę poetycki, zawierający moją obsesję kamieni, które są źródłem inspiracji. Można to także tłumaczyć jako poszukiwanie źródeł, początków, odległych cywilizacji, które przemawiały do mnie przez ruinę architektury".

- ▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 33.

- ♦ „*Kamienne źródło*" – Herbert zrezygnował z tego tytułu.

21 maja, środa – [Berlin]

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich:

„Miesiąc (przeszło) temu wróciłem z Polski, gdzie wyjechałem na rekonesans, ale o mały włos, a byłbym z tego rekonesansu nie wrócił. […] Sporą część mego krótkiego pobytu w Ludowej spędziłem na rozmowach z łapsami (informacja tylko dla Was!). Spodziewałem się trochę tego, ale nie wiedziałem, że będzie to tak intensywne i zaciekłe. W rezultacie nikogo nie wydałem, sam się wykręciłem sianem, a kiedy zapowiadało się na serię seansów odłączyłem się od nieprzyjaciela. Ale wróciłem z dość nadszarpniętymi nerwami i teraz muszę się kurować. […] Bardzo dzielnie asystował mi Zdzisław, u którego mieszkałem (w moim pokoiku zainstalował się Ikuś Carroll). Popierał mnie moralnie, podtrzymywał na duchu i trzymał za łapę. Deda zastałem niezmiennego jak Wawel, Teresę też (jak Smocza Jama). Zawieyski* był miły i przyjacielski. Mama moja w szpitalu. Siostra dzielna, dzieci rosną i są udane. […] W Niemczech chcemy zostać do jesieni–zimy. Potem mam zamiar pojechać do Szwajcarii, gdzie może uda mi się przedłużyć paszport. […] Skończyłem dla wydawnictwa niemieckiego tomik szkiców**, rozszerzona wersja tego tomu ma się ukazać w Polsce. Przed dwoma tygodniami Kasia kupiła zielony samochód marki Volksdeutsch.
* ostatnio dostałem wiadomość, że dostał wylewu krwi do mózgu i jego stan jest ciężki.
** będzie się prawdopodobnie nazywał *Kamienne źródło*. Tytuł z początku bardzo mi się podobał, teraz mniej".

- ▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 150–151 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

- ♦ „Ikuś Carroll" – Nicholas Carroll, syn z pierwszego małżeństwa Haliny Carroll-Najder.
- ♦ „Deda zastałem…" – mowa o Tadeuszu i Teresie Chrzanowskich; z tej informacji może wynikać, że Herbert był w Krakowie i stamtąd z Krzysztofem Pendereckim powrócił do Berlina Zachodniego.

– list do Marka Walickiego:

„Wróciłem [z Polski] dość roztrzęsiony i teraz dopiero sklejam się do kupy i zabieram do roboty. Mieszkałem u Zdzisława[X)], który opiekował się mną jak starszy brat. […] Skończyłem książkę szkiców dla niemieckiego wydawcy, a także mój tom esejów posunął się trochę naprzód i napisałem trochę wierszy. […]
PS Przeczytałem w «Kulturze» notatkę o śmierci p. Strzeleckiego, czy to pomyłka? Czy nie dotyczy ona p. Strzetelskiego, który opiekował się mną w Nowym Jorku?".
[X)] prosił, aby bardzo gorąco Cię pozdrowić.

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

♦ W numerze 5. paryskiej „Kultury" z 1969 r. w rubryce „Wydarzenia miesiąca" na s. 155 pod datą 10 kwietnia rzeczywiście podano informację: „Zmarł w New Yorku Stanisław Strzelecki, znany redaktor i publicysta. W ostatnich latach był dyr. Wanda Roehr Foundation" – informację tę sprostowano w następnym numerze, podając prawidłowe nazwisko: Strzetelski.

24 maja, sobota (stempel) – Berlin – pocztówka z pozdrowieniami do Karla Dedeciusa, na której dopisał się Sławomir Mrożek.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 261.

1 czerwca, niedziela – Berlin

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Ja czułem się jakoś rozbity, ale już się pozbierałem. Napisałem szkic o Freudzie na Akropolu. *Pan Cogito* (nowy cykl) rośnie. Wkrótce przyjedzie do nas Dedecius i dam mu to do tłumaczenia. Uczę się też pilnie angielskiego i ciągnę moich Normanów, którzy niepokojąco pęcznieją. […] Przygotowuję się trochę do występu w Spoleto. Będę czytał na Festiwalu Dwu Światów w doborowym towarzystwie. Między innymi ma być świetny poeta grecki Ritsos, jeśli wypuszczą go z więzienia".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 417.

♦ „szkic o Freudzie na Akropolu" – chodzi o szkic *Akropol i duszyczka* – zob. kwiecień 1973 r.
♦ Janis Ritsos (1909–1990), poeta grecki związany z ruchem komunistycznym, wielokrotnie więziony.

– list do Zdzisława i Haliny Najderów pisany z żoną Katarzyną; piszą m.in.:

Katarzyna:
„Wiedzę o samochodzie chciałam przelać na Zbyszka, żeby docenił to nasze garbate cudo. Ale okazało się to dosyć trudne i Zbyś pięknie wjechał na pierwszym biegu w inny stojący samochód, wskutek tego szczęśliwie zatrzymaliśmy się, rozbiwszy sobie latarnię i błotnik".

Zbigniew:
„Wiadomość o kupnie majątku ziemskiego tak mnie zdynamizowała, że machnąłem dwa wierszyki; będzie tego na 1,5 metra kwadratowego ziemi. Mówiąc

poważnie, projekt popieram i w ramach pięciu patyków przyłączam się. Myślę, że w «Twórczości» należy mi się trochę forsy. Liczę, że niedługo skończę Normanów i jeśli znajdę łaskę w oczach Twoich, o Mecenasie, o Redaktorze, to może wydrukujesz i znów parę sążni więcej. […] Myślę, że niedługo przyślę coś z płodów ducha mego".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 20–21.

♦ Mimo planów, realizacja wspólnego zakupu działki i budowy domu letniskowego nie doszła do skutku.

4 czerwca, środa (stempel: 6) – Berlin – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Wróciłem z Polski; miesiąc byłem chory a teraz jestem trzeźwo zrozpaczony".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 101.

9 i 10 czerwca, poniedziałek i wtorek – Berlin – przypuszczalne daty wizyt Karla Dedeciusa u Herbertów. Dedecius na pocztówce z 28 maja anonsował: „Mam konferencję w Berlinie 9–10.6. Oba wieczory zarezerwowałem wyłącznie dla Was", na pocztówce z 19 czerwca dziękował: „Drogi Zbyszku, dzięki Wam za gościnę i miłe godziny wspólnych pogawędek, tajemnic itd.".

▪ Pocztówki Karla Dedeciusa do Herberta z 28 maja i 19 czerwca 1969 r., BN Rps Akc. 17967 t. 1.

10 czerwca, wtorek – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Dziękuję Ci za starania w urządzeniu czytania w szkole. Byłaby to okazja do zobaczenia się i przyjacielskiej pogwarki. Czas tylko krótki, bo 19 czerwca wyjadę do Hamburga na premierę opery Pendereckiego, w której maczałem palce. W przyszłym tygodniu mam być w Kolonii, aby omówić sprawy mego słuchowiska, na które chcę podpisać umowę (może by to Ciebie zainteresowało; płacą lepiej niż ci skórozdziercy wydawcy). Z początkiem lipca jadę do Włoch na Festiwal poetycki, gdzie mam się produkować".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 34.

♦ Herbert omyłkowo datował list: „10 V 969".
♦ „mam być w Kolonii, aby omówić sprawy mego słuchowiska" – chodzi słuchowisko *Lalek*, które dla Westdeutscher Rundfunk w Kolonii przełożył Heinrich Kunstmann. Klaus Staemmler w liście do Herberta z 11 listopada 1969 r. oceniał, że „tłumaczenie nie jest najlepsze" i deklarował się je sam przetłumaczyć – zob. BN Rps Akc. 17992 t. 1.

13 czerwca, godz. 21:25–21:35 – w Programie II Polskiego Radio emisja audycji zrealizowanej przez Stefanię Pułaczewską z cyklu „Z 25 lat" z wierszami zapowiadanymi i czytanymi przez Herberta: *Codzienność duszy*, *Zejście*, *Postój*, *Miejsce*, *Pożegnanie miasta*, *Longobardowie*, *Wieczorne miasto*, *Na szczycie schodów* [tytuł późniejszy: *Ze szczytu schodów*], *Opis króla.*

▪ „RTV Radio i Telewizja" 1969 nr 24, s. XI.
▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. D 23968.

♦ Audycja zrealizowana na podstawie audycji Ludmiły Marjańskiej – zob. 20 maja 1965 r.

18 czerwca, środa – Berlin

– list do Czesław Miłosza, m.in. o pobycie w Polsce i spotkaniu z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa:

„Nie spodziewałem się także że dosięgnie mnie ręka panów w czarnych garniturkach. Zatelefonowali do mnie w drugi dzień po przyjeździe* (była Wielkanoc i liczyłem na to że «oni» także jedzą kiełbasę i piją). Potem były regularne „rozmowy" codzienne i wielogodzinne nie w urzędzie broń Boże, ale w hotelu „Metropol" na wysokim piętrze z oknem otwartym na podwórze. Mógłbym wyjść tym oknem i więcej nie wrócić a przyjaciele powiedzieliby że się upiłem, że zawsze miałem tendencje do nihilizmu no i buch. Jakoś to wytrzymałem, a kiedy zorientowałem się że zaczyna się Kafka zwiałem i nie stawiłem się na przesłuchanie. Wiem oczywiście że władza nie lubi gdy się ją wyprowadza w pole i że nie dadzą mi już spokoju. […] Mieszkałem u Najderów, którzy mnie podtrzymywali na duchu, karmili i poili. Nie piłem zresztą bo bym się rozłożył i palę Twoją fajkę, więc zawał serca mi chyba nie grozi. [...] Antoni Słonimski – jak zwykle wspaniały i po angielsku niezłomny kazał Ciebie bardzo serdecznie pozdrowić. […] «Twórczość» jedyne chyba pismo w którym można drukować bez wstrętu przypomina piwnicę z czasów okupacji w której schowali się spaleni i Żydzi. Spotkałem tam Irenę Krońską**, która kazała mi długo opowiadać o Tobie, czy się tak śmiejesz jak zawsze (chodzi o gatunek śmiechu, a nie wesołość), chciała mi dać dla Ciebie list i fotografie, ale nie spotkałem się z nią po raz drugi z powodów jak wyżej, bo łapsy deptały mi po piętach. […] Był u nas także Mrożek zapuścił brodę i wygląda jak rewolucjonista rosyjski z końca ubiegłego wieku. […] Za parę minut ruszam z odczytami do Hamburga Kolonii i Frankfurtu. Pracuję jak widzisz nad Niemcami choć to element ciężki. Dla Bondy'ego mam napisać szkic o stosunkach polsko-niemieckich, uf. […]
* kiedy siedziałem przy chorej matce
** Straciła posadę. Konspiracyjnie pracuje w «Twórczości». Na sądzie ostatecznym policzone to będzie Iwaszce".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 104–106.

♦ Irena Krońska (1915–1974), filolog klasyczna, filozof, tłumaczka, żona Tadeusza Krońskiego; po wydarzeniach marcowych 1968 r. utraciła pracę w Polskim Wydawnictwie Naukowym i współpracowała z miesięcznikiem „Twórczość"; Miłosz przyjaźnił się z Krońskimi od II wojny światowej.

♦ François Bondy (1915–2003), szwajcarski krytyk literacki, pisarz, tłumacz, redaktor naczelny organu Kongresu Wolności Kultury „Preuves"; Herbert pisał tekst *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich*, który nie wyszedł poza stadium brudnopisu.

♦ Do listu dołączone maszynopisy wierszy: *Pan Cogito rozważa różnicę między głosem ludzkim a głosem przyrody*, *Pan Cogito myśli o powrocie*, *Rozmyślania Pana Cogito o odkupieniu*, *Sekwoja*, *Ci którzy przegrali*.

– list do Aleksandra Schenkera, w którym powraca do sprawy najazdu wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r., m.in.:

„Po wyjeździe wpadłem w Europę. Właśnie zaczęła się sprawa Czechosłowacji. Mam tam wielu przyjaciół i odwrotnie niż wielu ziomków jestem od wielu lat czechofilem. Bardzo mnie to osobiście dotknęło, nie spałem (neurastenicznoindywidualna forma protestu), miotałem się, pomagałem trochę ludziom. Postanowiłem w końcu wyjechać do Czechosłowacji, ale zawrócono mnie znad granicy, co być może dobrze się stało, bo mogliby mnie wydać władzom okupanta

i ciupasem odstawić do Warszawy. Jeśli nie wydrukowałem protestu[X)] – jak widzisz Aleksandrze czuję potrzebę usprawiedliwienia się – to wypływało z niewiary w skuteczność tego rodzaju akcji, a także z niskich pobudek obrony mego paszportu. Wiem bowiem, że władzom w tej chwili nie bardzo zależy na tzw. intelektualistach i chętnie by wysłali resztkę opozycji na jakąś wyspę. […] Ciągnę moją książkę szkiców o Grekach i Etruskach i innych starociach. […] Za godzinę jadę do Hamburga, Kolonii i Frankfurtu z odczytami.
[X)] Jak Jaś Lebenstein czy Mrożek".

- BN Rps Akc. 18820.

20 czerwca, piątek – w Staatsoper w Hamburgu odbywa się prapremiera opery Krzysztofa Pendereckiego *Diabły z Loudun* – Herbert napisał wstęp od jej programu, był na przedstawieniu z żoną.

- List Katarzyny Herbert do Haliny Herbert-Żebrowskiej z 1 czerwca 1969 r. – BN Rps Akc. 18223 t. 2.

- Wstęp Herberta pt. *Die Menschen und die Teufen von Loudun* (*Ludzie i diabły z Loudun*) w przekładzie Manfreda Dahlke, Hansa Heinza Stuckenschmidta i autora ukazał się programie opery, wersja polska ogłoszona w „Zeszytach Literackich" 2013 nr 2 (122).

24 czerwca, wtorek – Frankfurt nad Menem – spotkanie autorskie w Deutsche Buchhändlerschule, w której nauczał Klaus Staemmler.

- List Klausa Staemmlera do Herberta z 29 maja 1969 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1; Staemmler chciał, aby spotkanie odbyło się przed 25 czerwca, kiedy musiał wyjechać z Frankfurtu.
- Datowana przez Staemmlera fotografia ze spotkania wykonana przez Hartmuta Manna, BN Rps Akc. 18036 t. 13.

3 lipca, czwartek – Berlin – telegram do Renate Vollmer, m.in.:

„*HERZLICHSTEN DANK FUER FLEISCHERKUR ICH BIN SCHON GESUND UND KOMME NACH FRANKFURT AM SAMSTAG BIST DU FREI IM JULI*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 29.

- „*HERZLICHSTEN DANK FUER…*" (niem.) – „serdeczne dzięki za kurację Fleischera [?] jestem już zdrowy i przyjadę do Frankfurtu w sobotę czy jesteś wolna w lipcu" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

4 lipca, piątek – Berlin – telegram do Renate Vollmer, m.in.:

„*EINKOMME SAMSTAG ZEHN UHR FLUGHAFEN UM DREIZEHN MUSS ICH WEITERFLIEGEN NACH ROM WARTE AUF DICH IM RESTAURANT*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 30.

- „*EINKOMME SAMSTAG…*" (niem.) – „Będę w sobotę o dziesiątej na lotnisku o trzynastej lecę dalej do Rzymu czekam na Ciebie w restauracji" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

Włochy, 5 lipca 1969–ok. 12 sierpnia 1969

6 lipca, niedziela – Spoleto – telegram do Katarzyny Herbert:

„Mille baci carissima”

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ 12 edycja Festival Dei Due Mondi w Spoleto odbywała się od 29 czerwca do 13 lipca, spotkania „Poeti di Persona” w dniach 6–8 lipca w Teatro Caio Melisso.

7 lipca, poniedziałek – Spoleto (Hotel Dei Duchi)

– widokówka (stempel) do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Już o 9 wieczorem byłem na miejscu. Organizatorzy czekali na mnie na dworcu, zawieźli do hotelu. Spotkałem dwu dobrych przyjaciół poetów, Jugosłowianina Vasco Popę i Amerykanina Anthony Hechta, trzymamy się razem i niszczymy wspólnymi siłami Francuzika Dupont, który przyjechał bardzo dufny w swoje siły, ale maleje i kurczy się w oczach. Za dwie godziny będę miał pierwsze czytanie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Vasco Popa (1922–1991), poeta serbski.
♦ Anhtony Hecht (1923–2004), amerykański poeta, eseista, krytyk literacki i tłumacz.
♦ Dupont – francuski odpowiednik polskiego Kowalskiego.

– pocztówka (stempel na kopercie) do Renate Vollmer, m.in.:

„*ich habe immer geträumt mit Dir eine Reise mache*[*n*]. *Ich bin jetzt in Spoleto, wo werde ich Lesung haben. Bin sehr müde. Das wird bis Sonntag 13 Juli dauern. Nach dem fahre ich von Rom nach Assisi, Perugia, Foligno, Fano, Rimini–Ravenna–Venezia–Trieste–Venezia–Milano–Basel nach Frankfurt (Zug immer). Das kann mühsam sein, aber glaube doch schön. Kannst Du kommen? Das wird 7–10 Tage dauern. Über Geld werde ich mich besorgen. Nimm bitte nur die Fahrkarte von Frankfurt nach Rom. Alles andere werde ich besorgen. Bitte schreib mir bescheid ob Du kommst. Ich warte mit Geduld für Deine Nachricht*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 31.

♦ „*ich habe immer geträumt*…” (niem.) – „zawsze marzyłem o podróży z Tobą. Jestem teraz w Spoleto, gdzie będę miał spotkanie autorskie. Jestem bardzo zmęczony. To potrwa do niedzieli 13 lipca. Potem jadę z Rzymu do Asyżu, Perugii, Foligno, Fano, Rimini–Rawenna–Wenecja–Triest–Wenecja–Mediolan–Bazylea do Frankfurtu (przez cały czas pociągiem). To może być męczące, ale myślę, że mimo wszystko piękne. Czy możesz przyjechać? To będzie trwało 7–10 dni. O pieniądze ja się zatroszczę. Weź tylko proszę bilet z Frankfurtu do Rzymu. O całą resztę ja się zatroszczę. Napisz mi proszę, czy przyjedziesz. Czekam cierpliwie na wiadomość od Ciebie” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

10 lipca, czwartek (stempel) – Spoleto

– widokówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*es ist schon 4 Uhr morgen. Noch drei Tage und ich werde frei sein. Morgen schicke ich Dich Paar Pfennig für die Reise. Bitte komm!*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 33.

♦ „*es ist schon 4 Uhr morgen*…” (niem.) – „Jest już 4 rano. Jeszcze trzy dni i będę wolny. Jutro wyślę Ci parę groszy na podróż. Proszę przyjedź!” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Po lewej stronie katedry jest teatr, gdzie czytałem w poniedziałek [7 lipca] i środę [9 lipca] i jeszcze będę czytał".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– widokówka z pozdrowieniami do Karla Dedeciusa, na której dopisał się Vasco Popa.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 266.

11 lipca, piątek – Spoleto

– widokówka (stempel) do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro zaśpiewam po raz ostatni swoją arię. Jak dotychczas wypadło nieźle, zbierałem komplementy. Dyrektor artystyczny festiwalu, kompozytor Menotti, zaprosił mnie dzisiaj do starego pałacu, gdzie była *party* ma moją intencję z polską wódką i kawiorem, który jadłem łyżką do zupy".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„W przyszłym tygodniu na zakończenie Festiwalu mam jeszcze raz zaśpiewać, a potem do wygaśnięcia wizy zostaję parę dni i chciałbym coś jeszcze zobaczyć".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 419.

♦ „na zakończenie Festiwalu mam jeszcze raz zaśpiewać" – Festival Dei Due Mondi kończył się w poniedziałek 13 lipca i zapewne tego dnia Herbert czytał jeszcze swoje wiersze.

– widokówka (stempel: 12) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Poszło mi nieźle, chociaż ostatni tydzień wypchany operami, baletami, wieczorami autorskimi, niekończącymi się *party*'ami mógłby zbić z nóg byka, ale widocznie skorpiony są silniejsze".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 152.

– list do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Śpiewałem już dwa razy, zaśpiewam raz trzeci w chrapliwej mowie mojej. Jakoś nawet dobrze poszło, chociaż coraz gorzej znoszę alkohol i bełkotanie z gwiazdami filmu, bel canta i literatury. W przyszłym tygodniu Festiwal się kończy i zostanie mi parę dni, aby zagłębić się w słodki miąższ Umbrii i Toskanii".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 22.

12 lipca, sobota – Spoleto – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W poniedziałek albo we wtorek wyprowadzę się i liczę, że trochę wypocznę, będę mniej się spotykał, a więcej pisał i rysował. […] Wczoraj byłem na operze Rossiniego, dziś pędzę na koncert kameralny".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

- Herbert przed datą dzienną zapisał „sobota”, co się zgadza, natomiast na stemplu data dzienna jest „11.-7.69”, co może być spowodowane niezmienionym datownikiem.
- „byłem na operze Rossiniego” – w programie festiwalu było wystawienie opery komicznej Gioacchino Rossiniego *Włoszka w Algierze*.
- Awersem widokówki jest fotografia przedstawiająca Hotel dei Duchi w Spoleto; Herbert dorysował strzałkę wskazującą na okno z balkonem i dopisał: „tu mieszkam”.

14 lipca, poniedziałek – Spoleto – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Dzisiaj wyprowadziłem się z hotelu i zamieszkałem u Gian Carlo Menottiego, który wyjechał do Rzymu. Zostanę tu jeszcze 2–3 dni, żeby odpocząć i uporządkować wrażenia i myśli. Na kolację zostałem zaproszony do zabawnej pary starych milionerów amerykańskich do Monteluco (koło Spoleto) gdzie był święty Franciszek”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

17 lipca, czwartek – Asyż – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„jestem w Asyżu, ale wracam do Spoleto”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

18 lipca, piątek – Rzym – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Festiwal zmęczył mnie, chcę trochę wypocząć i pooglądać rzeczy, o których dawno marzyłem. Jeślibym zaraz wyjechał, miałbym uczucie zmarnowanej okazji”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

- Datę ustalono na podstawie stempla, a nie z daty podanej przez Herberta, który dodatkowo pomylił miesiąc: „17.6”.

20 lipca, niedziela – Spoleto

– telegram do Renate Vollmer:

„*TI AMO INFINITAMENTE*”.

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 34.

- „*TI AMO*…” (wł.) – „Kocham cię nieskończenie”.

– widokówka (Rzym) do Joanny Guze, m.in.:

„Tydzień temu skończył się Festiwal Dwu Światów, na którym czytałem wiersze. Była to miła i trochę szalona impreza, przedstaw sobie Ezra Pound + Anna Magnani, sztuczne ognie, szampan, dużo milionerów, snobów i wariatów. Teraz cicho. Jutro jadę do Perugii, a potem jak sierpem rzucił przez Urbino, Rawennę, Wenecję do Mediolanu”.

- Prywatne zbiory Justyny Guze.

- Anna Magnani (1908–1973), włoska aktorka filmowa i teatralna.

21 lipca, poniedziałek – Spoleto

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Odbiorę pieniądze jutro rano, poczem ruszam do Perugii. Wrócę na noc do Spoleto i w środę jadę do Urbino, gdzie zatrzymam się 1, 2 dni. Robię dużo szkiców i notatek, obkuwam się w historii Spoleto, o którym chcę napisać szkic. Wczoraj byłem z sekretarką Festiwalu p. Lidią (osoba wiekowa, miła, ale potwornie gadatliwa) i trzema Amerykaninami na wieczorze w okolicach Spoleto, a wieczorem do późnej nocy oglądaliśmy astronautów. Na obiad zaprosił mnie malarz (dobry) Berryman, który chwalił moje rysunki. Teraz idę do archiwum pogrzebać trochę w historii Spoleto. […] Piszę trochę dla Bondy'ego, ale idzie mi niesporo, temat wydaje mi się daleki jak księżyc".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Herbert zapisał datowanie: „poniedziałek 20 VII" – w 1969 r. poniedziałek był 21 lipca, taka też data widnieje na stemplu i tę datę przyjęto za właściwą.
♦ „sekretarką Festiwalu p. Lidią" – nie udało się uzyskać informacji o tej osobie.
♦ „oglądaliśmy astronautów" – misja kosmiczna statku Apollo 11 i pierwsze lądowanie człowieka na Księżycu (20 lipca 1969 r. o godz. 20:17) było transmitowane w telewizji na całym świecie.
♦ „Berryman" – nie udało się uzyskać informacji o tym malarzu.
♦ „Piszę trochę dla Bondy'ego" – zob. 18 czerwca 1969 r.

– widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Jutro wyruszam w Umbrię. Po nerwowej zimie i wiośnie leczę duszę oglądając obrazy i freski, stare kościoły i winnice. Byliście dla mnie bardzo dobrzy w Polsce i dziękuję wam serdecznie za podtrzymywanie na duchu".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 63–64.

♦ W druku podano datowanie za datowaniem Herberta, czyli 20 lipca, jednak wydaje się, że właściwą datą jest data stempla, podobnie jak w przypadku listu Herberta do żony – zob. powyżej.

22 lipca, wtorek

– Spoleto (stempel)– widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„po muzykantach, wierszokletach, śpiewakach, baletnicach, starych Amerykankach na przedśmiertnym urlopie nareszcie spokój prawdziwi ludzie prawdziwe kościółki i wino".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 114.

♦ Na widokówce znajdują się dwa inne, niezidentyfikowane podpisy. Na innej, niedatowanej kartce ze Spoleto z pozdrowieniami urodzinowymi dla Miłosza dopisali się: Vasco Popa, Anthony Hecht oraz Stephen Spender (1909–1995), angielski poeta, krytyk literacki, redaktor i wydawca czasopisma „Encounter".

– Perugia – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„jestem w Perugii, od rana łażę po mieście, za 20 minut otwierają muzeum, gdzie będę urzędował do 5-tej, potem wracam do Spoleto i wieczorem pojadę jeszcze do Monteluco gdzie był św. Franciszek. Przenocuję w Spoleto i jutro przed południem jadę do Urbino. [...]
PS Czuję się dobrze i od jutra posuwam się na północ w kierunku Berlina".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

23 lipca, środa – Fano – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„dziś pożegnałem z ciężkim sercem Spoleto. […] Pociągiem w ciężki upał jechałem nad Adriatyk prawie 6 godzin. Jak zobaczyłem morze, prawie w butach i spodniach wlazłem w morze i pławiłem się prawie dwie godziny. Jest teraz 10ta wieczór i pędzę na stację, o 11[tej] będę w Urbino. [...] W Wenecji będę za 3, 4 dni, ale zatrzymam się krótko".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

24 lipca, czwartek – Urbino – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przyjechałem do Urbino o 11[tej] w nocy. Pierwszy raz w życiu zamówiłem hotel, bo byłem b. zmęczony. Mieli mnie czekać samochodem na stacji (stacja około 3 km od miasta), w efekcie po 3 telefonach wylądowałem o pierwszej w hotelu wściekły. Ponieważ rano podano śniadanie o 11[tej], prosiłem o 9[tej], wściekłość urosła, zatelefonowałem do Rzymu do ministerstwa turystyki z awanturą (po włosku w najlepszym dialekcie toskańskim). […] Za 10 minut ruszam zwiedzać galerię i *palazzo duccale*. Wyżaliłem się – przeszło. Będę rysował, a wieczorem popiszę trochę dla Bondy'ego.".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ W jednym ze szkicowników włoskich jest obszerna notatka z pobytu w Urbino (opatrzona zapisem: „Urbino 24.7.69"), m.in. o Palazzo Ducale; prawdopodobnie z tego samego okresu pochodzą sąsiadujące z notatką brudnopisy wierszy: *Co widać z okna księcia* i *Pan Cogito we Włoszech* – BN Rps 17953 t. 73, k. 50–50v.

25 lipca, piątek – Marina di Ravenna – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wylądowałem w Rawennie. Po drodze (Urbino pożegnałem bez żalu) zwiedziłem śliczne Rimini (Tempio Malatestiano, dzieło Albertiego, bardzo zniszczony fresk Piero della Francesca). Nic to wszystko nie ma wspólnego z religią, ale jest piękne. Jeszcze raz potwierdziłem sobie, że najlepszy renesans to *quattrocento*. W Rawennie znalazłem tani hotelik, dość ha[ła]śliwy, ale blisko dworca, więc odpadają taksówki. Ogarnąłem się trochę i wylądowałem w Marina di Ravenna o godz. 21[00], wlazłem w morze […]"

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Tempio Malatestiano – potoczna nazwa katedry Santa Colomba w Rimini według projektu Leona Battisty Albertiego (1404–1472); znajduje się w niej m.in. fresk Piero della Francesca *Sigismondo Pandolfo Malatesta in preghiera davanti a San Sigismondo*.

26 lipca, sobota – Rawenna – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro, ponieważ jest niedziela i jako Żyd mogę pracować, będę rysował Ravennę i zwiedzał systematycznie miasto. Ponieważ nie mam z kim gadać, rozmyślam dużo i Pan Cogito chce pisać wiersze, jeden zaczęty, źle, będzie się nazywał *Co widać z okna księcia*".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Wiersz *Co widać z okna księcia* – zob. 24 lipca 1969 r.

27 lipca, niedziela – Rawenna – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro jadę do Ferrary; jeśli będę miał dobre połączenie do Pomposy (wczesnochrześcijańskie opactwo). Staram się jak najlepiej wykorzystać czas. Zostało jeszcze 8, 10 dni.
[…]
PS Napisałem kawałek dla Bondy'ego i prawie skończyłem wspomnienie o Zawieyskim".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „wspomnienie o Zawieyskim" – Herbert nie opublikował tego wspomnienia, zachowało się ono w brudnopisie – zob. BN Rps Akc. 17955 t. 89 k. 31r; jego fragment – zob. 5 kwietnia 1960 r.

28 lipca, poniedziałek – Ravenna – list do Stanisława Trębaczkiewicza, w którym składa mu kondolencje po śmierci Jerzego Zawieyskiego. Na kopercie podaje do korespondencji adres Karla Dedeciusa.

▪ ZNiO Rps 16466/II s. 95.

29 lipca, wtorek

– Rawenna (stempel), pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„jak wiesz mam pociąg do klasycyzmu więc kiedy spotkałem marynarzy z Pireusu w Ravennie piliśmy aż do zamknięcia baru a potem zaciągnęli mnie na statek gdzie zalewamy się koszmarnie whisky + ouzo. Kapitan poszedł po papierosy bo już białe rano i trzeba coś zrobić dla organizmu. Kazałem mu kupić ładną kartkę dla Ciebie. Oto ona".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 115.

– Ferrara – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„ostatnie uściski oczu (dzisiaj wstałem o 6[tej], żeby zrobić małą rekapitulację Ravenny – no pochwal mnie proszę choć raz) i z wywalonym jęzorem na dworzec. Podróżowałem pociągiem: odległość Ravenna–Ferrara (74 km autem) zajmuje 2 godziny nie licząc przesiadek, czekania i targania bagaży. Znów popełniłem szaleństwo, kupiłem 3 książeczki, ale czuję, że będę pisał o Ravennie. [...] Liczę, że zobaczymy się za tydzień, 8 dni. Chcę koniecznie wpaść do Triestu i zdobyć coś o Winckelmannie".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ Johann Joachim Winckelmann (1717–1768), niemiecki historyk sztuki i archeolog, autor studiów o sztuce i literaturze starożytnej, uznawany na teoretyka neoklasycyzmu; w Trieście został zamordowany i pochowany w tamtejszej katedrze.

29/30 lipca, wtorek/środa – Wenecja – list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Ich sitze jetzt ganz banal am Piazza S. Marco und spreche mit Dir. Eines sollst Du wissen: ich will Dich wirklich sehen. Ich bin nicht ein Herrchen der hat Zeit und so weiter. Ich bin alt, aber ich L.D.s.*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 35.

♦ „*Ich sitze jetzt*…" (niem.) – „Siedzę teraz całkiem banalnie na placu św. Marka i rozmawiam z Tobą. Jedno musisz wiedzieć: naprawdę chcę Cię zobaczyć. Nie jestem młodzieniaszkiem, który ma czas i tak dalej. Jestem stary, ale k.C.b. [kocham Cię bardzo]" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

30 lipca, środa – Wenecja – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Dzisiaj pracowałem mało, ale dużo spałem. Mam kota na murku, którego karmię. Napisz Poste Restante Verona, proszę o karteczkę. Pojutrze jadę do Triestu; boję się, że nie znajdę nic, ale poczuję atmosferę miasta i może znajdę plan, gdzie mógł chodzić Winckelmann.”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

1 sierpnia, piątek (stempel: 2) – Wenecja – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Załatwić chciałem też wizę tranzytową szwajcarską, ale Szwajcarzy świętują dzisiaj, więc telefonowałem do konsula i obiecał jutro od ręki. Jutro, pojutrze ruszam do Triestu szukać Winckelmanna. Dziś odkryłem Tintoretta; nie doceniałem tego malarza na podstawie tego co widziałem w muzeach. Widziałem jego wspaniałe *Ukrzyżowanie* w Scuola di S. Rocco i *Wieczerzę w Kanie* w S. Maria della Salute. Rysowałem ten kościół w pocie czoła przeszło godzinę, ale schody mi nie wyszły”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „Szwajcarzy świętują dzisiaj” – 1 sierpnia jest obchodzone święto narodowe na pamiątkę założenia Konfederacji Szwajcarskiej.
♦ Jacopo Tintoretto (1518–1594), włoski malarz i rysownik, związany całe życie z Wenecją.

2 sierpnia, sobota

– Wenecja

– widokówka (stempel) do Zdzisława Ruziewicza, m.in.

„Byłem zaproszony na Festiwal Dwu Światów do Spoleto, gdzie popisywałem się także przed telewizją amerykańską, co umożliwiło mi podróż (Rzym, Perugia, Asyż, Rimini, Ravenna, Venezia). Czeka mnie jeszcze Triest, Werona i Mediolan”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– widokówka (mężczyzna brodzący w wodzie na placu św. Marka w Wenecji) do Renate Vollmer:

„*Liebste Kiki,*
das ist meine letzte Foto. Nein, ich bin nicht traurig (nur stark [?] *verzweifelt). Heute habe ich Tintoretto «entdeckt» in Scuola do S. Rocco und in S. Maria della Salute und später habe ich mit Dich viel durch Venedig gewandert und viel gesprochen* [?]. *Und so geht der Tag zu Ende. Morgen übermorgen fahre ich nach Triest.*
Liebste bist Du glücklich, ich sende Dich Sonne und Blumen und alle meine gute Gedanke.
Ich küsse Dich und i.l.D.s. [*ich liebe Dich sehr*]
Dein Clyde”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 28.

♦ „*Liebste Kiki*…” (niem.) – „Najdroższa Kiki,

to moje ostatnie zdjęcie. Nie, nie jestem smutny (tylko mocno [?] zrozpaczony). Dzisiaj «odkryłem» Tintoretta w Scuola do S. Rocco i w S. Maria della Salute, a potem długo wędrowałem z Tobą po Wenecji i rozmawiałem [?]. I tak kończy się dzień. Jutro pojutrze jadę do Triestu.
Najdroższa jesteś szczęśliwa [bądź szczęśliwa?], przesyłam Ci słońce i kwiaty i wszystkie moje dobre myśli.
Całuję Cię i k.C.b. [kocham Cię bardzo]
Twój Clyde" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

♦ W korespondencji Herberta z Renate Vollmer występują zdrobnienia: Kiki, Bonnie (ona) i Koko, Clyde (on).

– Burano

– widokówka (stempel: 4) do Katarzyny Herbert

„Jestem w Burano. Pojechałem do Torcello (wyspa, na której kościół romański, ale był już zamknięty, więc żarły mnie komary i byłem zły, pojechałem przeto na pobliską wyspę Burano i znalazłem tani hotelik, 2 dni nie jadłem nic ciepłego z braku czasu, ino jaja twardziochy i pomodory [!]). […] Zostanę jeszcze jutro w Burano, pojutrze jadę do Triestu. Chciałbym jeszcze w drodze powrotnej, bo jestem już w drodze powrotnej, zobaczyć Vicenzę i Ravennę.".

———————

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

4 sierpnia, poniedziałek (stempel: 5)

– Burano–Triest–Wenecja – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Mam za sobą dość męczącą podróż do Triestu. Siedziałem trochę w gabinecie kartograficznym Biblioteki i szukałem śladów Winckelmanna. Wstałem o 6^{tej} rano, cały dzień latałem po mieście, w Bibliotece zdrzemnąłem się trochę. Jest teraz 23^{00} […]".

———————

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

———————

♦ Sądząc po wymienionych godzinach, podróż do Triestu rozpoczęła się w Burano i zakończyła tego samego dnia w Wenecji.

– Wenecja – pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*ganz müde, nur diese Karte und gehe ich schlafen. Heute war ich in Triest auf den Spuren von armen Winckelmann. Ich habe auch fast Arcangelo erlebt. Paar Stunden in Bibliothek. Nicht ganz zufrieden, aber diese Reise war nicht umsonst. Wie geht's Dir – wo bist Du – och Du bist das. In der Nacht wird sicher ein großer Sturm sein*".

———————

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 37.

———————

♦ „*ganz müde*…" (niem.) – „bardzo zmęczony, jeszcze tylko ta kartka i idę spać. Dzisiaj byłem w Trieście śladami biednego Winckelmanna. Niewiele też brakowało, a miałbym okazję posłuchać archanioła. Kilka godzin w bibliotece. Nie całkiem zadowolony, ale ta podróż nie była daremna. Jak się masz – gdzie jesteś – och to Ty. W nocy na pewno będzie wielka burza" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

4/5 sierpnia, poniedziałek/wtorek – Vicenza – widokówka do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*ein bisschen Österreich diese Triest. Also meine Gedanken fliehen leise nach Wien.* […] *Jetzt kehre ich nach Berlin zurück ganz müde ober voll von Gedanken, Notizen Bücher.* […] *Tapfere Kampf die Tschechoslowaken ist verloren Gloria Victis! Von Anfang* [*an*] *war ich Pessimist, aber glauben Sie mir lieber Wolfgang ich will glauben daß der Mut und Ehrlichkeit ist wichtigste Sache. Es ist Nacht. Schone*[*r*] *Pallazo* [!] *und Bildern schlafen und kommt Verzweiflung*".

▪ Archiwum OGfL, A 23 A–Z VIII 1969.

♦ „*ein bisschen Österreich diese Triest*…" (niem.) – „to trochę Austria ten Triest. Więc moje myśli odpływają do Wiednia. Teraz wracam do Berlina kompletnie zmęczony, ale pełen myśli, notatek, książek. […] Mężna walka Czechosłowaków jest przegrana, Gloria Victis! Od początku byłem pesymistą, ale niech mi Pan wierzy, drogi Wolfgangu, chcę wierzyć, że odwaga i przyzwoitość jest najważniejszą rzeczą. Jest noc. Piękny pałac i obrazy śpią, i przychodzi zwątpienie". (przeł. Katarzyna Sadkowska)

5/6 sierpnia, wtorek/środa (stempel: „6 VIII") – Vicenza – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Spałem jak król w drogim hotelu, bo przyjechałem strasznie zmęczony i chciałem mieć ciepłą wodę, żeby wyprać gacie i ciało. Okazało się, że nie jestem opalony tylko brudny. Zrobiłem 10 szkiców i studiuję Palladia".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

♦ „Spałem jak król w drogim hotelu" – Jolly Hotel przy Viale Milano 92 w Vicenzy – zob. list Herberta do Zdzisława Najdera z ok. lipca/sierpnia 1970 r.

6 sierpnia, środa (stempel) – Vicenza – widokówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*habe verlassen Venedig. Leb wohl Gondelle (etwas zwischen Geigen und Sarg).* […] *Ach Kiki, bald werde ich Dich sehen*. Fast nicht zu glauben.*
*) *darf ich*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 38.

♦ „*habe verlassen Venedig*…" (niem.) – „opuściłem Wenecję. Żegnajcie gondole (coś między skrzypcami a trumną). […] Ach Kiki, niebawem Cię zobaczę*. Prawie nie mogę uwierzyć.
*) będzie mi dane" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

7 sierpnia, czwartek – Werona – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przespałem się 4 godziny i poszedłem rysować bazylikę S. Zeno. […]
PS Bardzo przejąłem się śmiercią Gombrowicza. Nie miałem z nim szczęśliwego kontaktu, ale był to wielki pisarz i człowiek bohaterski w swojej sztuce i samotności".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 8.

8 sierpnia, piątek – Werona – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wczoraj byłem na operze *Turandot*, dają to na Arenie. Jest to spektakl przejmujący, zwłaszcza jeśli kupi się najtańsze bilety i siedzi się wśród Włochów, prostych robotników. Duża butelka białego wina krąży z rąk do rąk, też popijałem (trochę!)[X)] z moim sąsiadem Massimo, który podśpiewywał, trącał mnie co chwilę łokciem, komentował w rodzaju popatrz jakie piersi ma ta śpiewaczka, a na koniec wszyscy moi sąsiedzi zwariowali z entuzjazmu i ryczeli pod adresem tej śpiewaczki z piersiami *Io voglio per te*

morire! […] Teraz lecę do Muzeum, jest tam taki krzyż, który chciałbym ukraść, ale nie mogę, więc rysuję.
X) nie wypada odmówić, bo okropnie są gościnni i obraźliwi".

- BN Rps Akc. 17974 t. 8.

- Herbert datował „8 VIII", na stemplu jest „7.8.69" – tym razem przyjęto, że datownik nie został przestawiony
- *Io voglio per te morire!* (wł.) – Chcę umrzeć za ciebie!

9 sierpnia, sobota – Werona – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„W Tryjeście byłem też i zdaje mi się, że potrafię teraz lepiej umieścić mego Winckelmanna w krajobrazie. Zrobiłem mnóstwo notatek i ponad 300 szkiców. Biorąc pod uwagę sezon, 10-dniowy maraton festiwalowy, myślę, że ta podróż była dość owocna".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 35.

Niemcy, ok. 12 sierpnia 1969–18 lutego 1970

12 sierpnia, wtorek – [Frankfurt nad Menem] – kilka słów do Renate Vollmer zapisanych na kartce wyrwanej z kołonotatnika:

„*Clyde war hier. Kehre zurück*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 39.

- „*Clyde war hier*…" (niem.) – „Clyde tu był. Wracam [Wrócę?, Wróć?]" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).
- Chodzi prawdopodobnie o powrót Herberta samolotem z Rzymu przez Frankfurt nad Menem do Berlina i niezastanie Renate Vollmer u siebie.

18 sierpnia, poniedziałek – Berlin – list do Karla Dedeciusa, w którym odnosi się do planu wydania przez Suhrkamp Verlag książki zawierającej jego wiersze, szkice i słuchowiska oraz ilustrowanej jego rysunkami; pisze też m.in.:

„wróciłem zdrów i dobrej myśli, ale czy zauważyłeś, jak po powrocie (rychło ach jak rychło) robią się worki pod oczami i skóra zamiast skóry przypomina papier. […] Nie martw [się]: strzelimy tomik. Mam przyjaciela we Frankfurcie, który wymyśla tytuły a nawet pisze za mnie wiersze. Z proponowanych przez owego przyjaciela (prawdę mówiąc z Łodzi, nie z Frankfurtu) tytułów najbardziej podoba mi się *Ausblick* i to z różnych względów, także eufonicznych. Ponieważ mamy już trąbkę do samochodu jedziemy dalej. […] Z rysunkami kłopot najmniejszy. Umiem to robić lepiej niż wiersze. (Z Italii przywiozłem 300 z czego 3 naprawdę dobre)".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 269.

4 września, czwartek – Berlin

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Nasuwa mi się taka kwestia natury moralnej: ponieważ prozę oddałem w pacht Staemmlerowi, nie chciałbym, aby miał do mnie żal, że będziesz to Ty tłumaczył. Myślę więc, że należałoby mu o mu tem lojalnie napisać. […] Ja tonę w

papierach i staram się nadgonić letnie opóźnienie. Noce są już u nas chłodne. Kasia wróciła oczarowana z Lüneburger Heide, gdzie spotkała się z Teresą".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 271.

♦ Do planowanej książki *Ausblick*, Herbert chciał włączyć tłumaczenie szkicu *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* z tomu *Barbarzyńca w ogrodzie*.

♦ „z Teresą" – mowa o Teresie Dzieduszyckiej, siostrze Katarzyny Herbertowej.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Wróciłem wreszcie z Italii na swoje berlińskie śmiecie. Podróż udała mi się, zebrałem sporo materiału; zwędrowałem Asyż, Perugię, Rimini, Urbino, Wenecję, Tryjestr (żadnych rewelacji w tamtejszym archiwum, ale mogę już teraz umieścić mego biednego Wickelmanna w krajobrazie, a i topografię miasta, tę obecną i historyczną, poznałem nieźle), Vicenzę, Weronę, Milano. Uff. Przyjechałem wychudły, zmęczony, ale naprawdę szczęśliwy. […] Z rzeczy najpilniejszych, ciągnę teraz szkic o tem, co Polacy myślą o Niemcach. Zamówił to u mnie François Bondy, redaktor «Preuves», mój dobry znajomy, którego inteligencję wysoko cenię. Otóż i prośba, czy mógłbyś ten szkic przetłumaczyć? Wejdzie on w skład książki, na którą złożą się prace Francuzów, Holendrów, Anglików, Amerykanów, publicystów, naukowców, pisarzy. Moja rzecz ma mieć około 15 stron maszynopisu. Termin jest dość gardłowy. Siedzę teraz nad 7ma, mam nadzieję ostateczną, wersją szkicu".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 36.

♦ Na temat planowanego szkicu dla Bondy'ego zob. 18 czerwca 1969 r.

5 września, piątek – Berlin – pocztówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Wróciłem już przeszło dwa tygodnie temu, ale wciąż jeszcze przetrawiam tę podróż, porządkuję notatki, rysunki (ponad 300 sztuk!) i nie bardzo chce mi się wierzyć, że jestem już pod zimnym niebem. Ale trzeba wrócić do rzeczywistości, więc zabrałem się twardo do roboty. […] Kasia była 10 dni pod Hamburgiem, gdzie spotkała się z Teresą".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 23.

♦ „z Teresą" – mowa o Teresie Dzieduszyckiej, siostrze Katarzyny Herbertowej.

6 września, sobota – [Berlin] – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„A podróż miałem fajną – Asyż – Perugia – Rimini – Urbino – Rawenna – Wenecja – Tryjest – Vicenza – Verona – Mediolan. Przyjechałem zmęczony, ale szczęśliwy. […] Przez cały czas podróży (na początku siedziałem 2 tygodnie w Spoleto, gdzie występowałem na festiwalu i amerykańska telewizja zrobiła ze mną mały film jak piję, mówię wiersz i uwodzę Włoszki – będę się starał żeby Kasia tego nie widziała) […]. Z końcem października jadę do Paryża na konferencję poetów i krytyków. […] Wydawnictwo francuskie Seuil przygotowuje spory wybór moich wierszy. W Polsce powinien ukazać się tomik wierszy, pleśniał już przeszło dwa lata po jakichś biurkach redaktorów i hyclów. […] Przyjeżdżają tu emisariusze studentów, którzy namawiają mnie, żebym wrócił i stanął na czele. Na czego czele? Nie jestem rewizjonistą i socjalizm z ludzką twarzą

uważam za jeszcze jedną utopię**. Może to sprawa hormonów, że zreakcyjniałem na starość. Zdziś jest jedynym moim wiernym korespondentem z ojczyzny, inni się boją i przesyłają banalne karteczki. Miłosz też jakoś nieochoczy. Pokłóciliśmy się bardzo, ale dalej uważam go za najlepszego poetę piszącego po polsku. Zdaję sobie sprawę, że nie będzie mnie tłumaczył, bo jestem faszystą (jedyna alternatywa, jeśli nie jest się lewicowcem; ale ja naprawdę nie mogę, bo wiem, co to jest, m.in. w Niemczech burdy studenckie umocniły bardzo konserwatystów i półfaszystowską prawicę i te wybory zapowiadają się dość dramatycznie). […]
** vide Czechosłowacja".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 153–154 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

♦ Przygotowywany przez wydawnictwo Seuil tom wierszy Herberta nie ukazał się.
♦ „Przyjeżdżają tu emisariusze studentów, którzy namawiają mnie, żebym wrócił i stanął na czele" – nie udało się ustalić, o jakich osobach jest mowa.

17 września, środa – Berlin – długi, dwustronicowy list do Zdzisława i Haliny Najderów, zawierający dziesięć numerowanych, omawianych kwestii, m.in.:

„4 ja teraz odłożyłem lirę i piszę szkic o Niemcach, który ma się ukazać w książce na temat tego, co myślą Francuzi, Holendrzy, Anglicy, Amerykanie o Teutonach. Nie masz pojęcia, jak się męczę. 3 razy przekładałem termin, bo chcę to zrobić ostro jak diamentem, a popadam w słowiański bełkot. Kłębi mi się pod czaszką masa obrazów, fragmentów, rozmów, ale to jest literatura a nie publicystyka. […]
8 *Diabły* nie podobały mi się za bardzo, ale podobno nawalili wykonawcy. Z Mistrzem stosunki niezbyt dobre, z mojej oczywiście winy. […]
10 plany: wyjadę chyba na Targi Książki do Frankfurtu; z końcem października wyjadę do Francji; pod Paryżem ma być jakaś pogadanka literacka, ale dla mnie to przede wszystkiem okazja do posiedzenia trochę w mojej ukochanej Bibliothèque de l'Art et l'Archéologie (niedaleczko Ogrodu Luksemburskiego). […] W listopadzie mam mieć wieczór autorski w Akademie der Künste. Telewizja chce ze mną zrobić coś, co się nazywa portret. Facet gada o miłości i śmierci, czy o podobnym, a oni pokazują, jak wygląda jego ojczyste miasto, rodzice, dom, pióro. W związku z tym potrzebne by mi były albumy rodzinne, które mam na Świerczewskiego, a teraz ma je pewnie Halina".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 24.

♦ „szkic o Niemcach" – Herbert planował napisać *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich* na zamówienie François Bondy'ego – zob. 18 czerwca 1969 r.
♦ „*Diabły* nie podobały mi się za bardzo" – chodzi o operę Krzysztofa Pendereckiego *Diabły z Loudun* – zob. 28 kwietnia i 30 czerwca 1969 r.
♦ „Z Mistrzem stosunki niezbyt dobre" – chodzi o Krzysztofa Pendereckiego.
♦ Ani na Targi Książki do Frankfurtu nad Menem, ani do Francji Herbert nie pojechał – zob. 22 i 25 października 1969 r.

21 września – Pierre Emmanuel, cykl *Poeta szalony*, utwory *XIII*, *XVII*, *XVIII*, przeł. Zbigniew Herbert, „Tygodnik Powszechny" 1969 nr 38 (21 września), s. 4.

• Przedruk przekładów w: Jerzy Lisowski, *Antologia poezji francuskiej*, t. 4, Warszawa, Czytelnik 2006.

5 października, niedziela (stempel) – Drezno (Niemiecka Republika Demokratyczna) – pocztówka z pozdrowieniami do Renate Vollmer.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 40.

♦ Na awersie pocztówki reprodukcja obrazu *Der Falschspieler* (oryg. fr. właśc. *Les Tricheurs – Oszuści*) Valentina de Boulogne (1594–1632) z Gemäldegalerie Dresden – można przypuszczać, że muzeum to było celem podróży Herberta do Drezna; po latach Herbert pisał o obrazie *U kuplerki* Vermeera z tego muzeum – zob. szkic *Mistrz z Delft*, prwdr. w: „Zeszyty Literackie" 2000 nr 1 (69), s. 85–95.

17 października, piątek – Berlin

– Städtisches Rudolf-Virchow-Krankenhaus – wizyta lekarska.

▪ BN Rps Akc. 18026.

– godz. 20:00 – Akademie der Künste – jest na spotkaniu „In memoriam Witold Gombrowicz" z udziałem François Bondy'ego i Konstantego A. Jeleńskiego.

▪ Informacja o spotkaniu: BN Rps Akc. 10831 t. 1.
▪ List Herberta do Zdzisława Najdera z 26 października 1969 r. – zob. tamże.

22 października, środa – Berlin

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Jesień przepiękna przekwitła. Dużo łaziłem po Grunewaldzie, wiosłowałem po jeziorze, rozmyślałem, teraz będę to przelewał na papier".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 276.

♦ Grunewald – jedna z najbogatszych dzielnic Berlina.

– widokówka (stempel) do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Żałuję, że nie byłem we Frankfurcie na Buchmesse, ale ten karnawał mało sprzyja przyjacielskim dialogom. Za to miałem jesień chyba najpiękniejszą jaką spotkałem. […] Pracowałem trochę także, ale głównie czytałem i rozmyślałem. Szkic różnie, widziałem się z Bondym – nie ma jeszcze alarmu".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 37.

♦ „Szkic różnie" – zob. 18 czerwca 1969 r.

25 października, sobota – Berlin

– pocztówka stempel do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Miałem być w Paryżu 21 bm., ale rozchorował się Pierre Emmanuel i konferencję odłożono".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 53.

♦ Herbert mylnie datował pocztówkę „25 XI 969", na stemplu jest: „26.10.69".

– pocztówka (stempel) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Kombinowałem, żeby skoczyć do Was z Paryża, ale konferencja planowana nie odbędzie się na razie, bo szef spotkania rozchorował się i przełożono to na przyszły rok”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 155 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

– pocztówka (stempel) do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„teraz siedzę w ambulatorium szpitalnym z uchem prawem [!], na które ogłuchłem, bo pływałem w jeziorze, a było zimno. Jesień była ogromna [!], więc łaziłem po lasach i wodach, przesadziłem trochę w panteistycznym roztapianiu się w przyrodzie. Wyznam szczerze, że przez miesiąc (przeszło) zawiesiłem twórczość samorodną na nitce babiego (Kasia była w Paryżu) lata. […] Na litość boską, jakie moje wiersze idą w «Twórczości»? Nie przypominam sobie, żebym coś posyłał”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 25.

26 października, niedziela – Berlin – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„W zimę wkraczam z Panem Cogito, przytył, posiwiał, ale czy zmądrzał, oto pytanie, które mnie trapi. Ciągnę wszelako. A także szkic *O Niemiaszkach dzisiaj–wczoraj*; będą to raczej notatki, urywki rozmów, fragmenty lektury, bo na syntezę jakoś nie mogę się zdobyć. Wszelkie znaki na ziemi i niebie wróżą, że coś się we wzajemnych stosunkach odkręci. […] Niedawno odbył się w tutejszej Akademii Sztuki wieczór poświęcony autorowi *Ferdydurke*, wypadło ładnie, sala nabita, dużo młodzieży; czytano między innymi fragmenty jego berlińskiego dziennika, sala przyjęła to entuzjastycznie, co potwierdza moje przypuszczenie, że jednak są masochistami. Boję się jednak, że urodzę mysz. Cała trudność życia intelektualnego polega na zachowaniu równowagi między czytaniem (konsumpcja) i pisaniem. Stwierdziłem nie po raz pierwszy, że jestem typowym konsumentem, przeczytałem z 10 historii Niemiec, 3-tomowy zbiór materiałów, źródeł do okresu 1815–1933, całą masę prac specjalnych dotyczących stosunków Germanów i Wiślan, i co? – mało z tego pociekło na papier i sądzę, że nie będę bawił się w historyka, proroka i napiszę coś subiektywnie i niesprawiedliwie. Jak tylko uporam się z tym strupem, pociągnę Normanów, którzy rdzewieją na łodziach, a łodzie butwieją i tylko morze jest wiecznie młode. A także z tęsknoty za Italią, gdzie było mi dobrze, pragnąłbym kropnąć mały szkic o Spoleto, jego książętach, kościołach, Menottim i baletnicach, a także o umieraniu festiwalu, co przeżyłem, patrząc z okien domu, w którym mieszkałem, jak pakują na ciężarówkę krzesła, a trzask był taki, jakby zamykali sto trumien”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 26.

- „szkic *O Niemiaszkach dzisiaj–wczoraj*” – żartobliwy tytuł nienapisanego tekstu *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich*.
- „wieczór poświęcony autorowi *Ferdydurke*” – zob. 17 października 1969.
- „pociągnę Normanów” – chodzi o niedokończony szkic *Saga o podboju*.

31 października, piątek – Berlin – list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Chcę teraz napisać o sprawie najważniejszej, o Marze. Wczoraj po południu odbyła się operacja. Trwała trzy godziny. Mara ma raka z wieloma przerzutami i stan jest bezna-

dziejny. […] W tej chwili (godzina 12.00) jest pod silną osłoną środków znieczulających (morfina etc.) i nie odzyskała przytomności. Sławek siedzi przy Niej. Trzyma się bardzo dzielnie i pokochałem go jeszcze bardziej. […] Staramy się wraz z jego wydawcą, p. Hensselem, załatwiać wszystko, co można załatwić; za pół godziny idę do „polskiej" (?) misji wojskowej, żeby wymóc od tych bandytów paszport dla siostry Mary, która chce przyjechać z Polski".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 55.

♦ Z treści listu może wynikać, że był on pisany w szpitalu. Maria Obremba (1927–1969), malarka, żona Sławomira Mrożka; zmarła tego samego dnia. Jej siostrą-bliźniaczką była Gabriela Obremba (1927–1997), również malarka.
♦ Karl Heinz Henssel (1917–2014), niemiecki wydawca, założyciel i szef oficyny Karl Heinz Henssel Verlag, w której ukazywały się książki Sławomira Mrożka.

listopad – ukazuje się tom wierszy i prozy poetyckiej *Napis* (podpisano do druku 3 października).

Zawarte w tomie wiersze: ***Prolog***, *Wyspa*, *Zejście*, *Przebudzenie*, *Miejsce*, *Postój*, inc. „jest świeża…", *Pożegnanie miasta*, *Ścieżka*, ***Śmierć pospolita***, *Zimowy ogród*, *Na marginesie procesu*, *Przesłuchanie anioła*, *Sprawozdanie z raju*, *Longobardowie*, *Epizod z Saint-Benoît*, *Opis króla*, *Opłotki*, *Tusculum*, *Góra naprzeciw pałacu*, *Brzeg*, *Curatia Dionisia*, *Układała swe włosy*, inc. „Zasypiamy na słowach…", *Dlaczego klasycy*, *Co będzie*.

Zawarte w tomie prozy poetyckie: *Dom poety*, *Wąwóz Małachowskiego*, *Księża i chłopi*, ***Diabeł rodzimy***, *Ozdobne a prawdziwe*, ***Cernunnos***, *Próba rozwiązania mitologii*, *Brak węzła*, ***Świt***, *Kropka*, *Zegarek na rękę*, *Chińska tapeta*, *Praktyczne przepisy na wypadek katastrofy*, ***Męczeństwo Pana Naszego malowane przez Anonima z kręgu mistrzów nadreńskich***.

♦ Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.

8 listopada, sobota – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Masz pewnie bardzo dużo pracy i z prawdziwą nieśmiałością przesyłam Ci trochę ostatnich wierszy. Najbardziej zależy mi na takich jak *Domy przedmieścia*, *Pan Cogito a myśl czysta*, *Pan Cogito rozmyśla o cierpieniu*, *Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz*, *Pan Cogito rozważa różnicę między głosem ludzkim a głosem przyrody*, *Pan Cogito czyta gazetę*, *Wywoływanie duchów* – wszystko jak zwykle do Twego uznania i wyboru".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 279.

14 listopada, piątek, godz. 20:00 – Berlin – w towarzystwie Karla Dedeciusa spotkanie autorskie w Akademie der Künste prowadzone przez Hansa Dietera Zimmermanna.

▪ Plakat zapowiadający spotkanie, BN Rps Akc. 18031 t. 2.
▪ Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 961/1.

♦ Hans Dieter Zimmermann (ur. 1940), niemiecki literaturoznawca, w latach 1968–1975 był sekretarzem sekcji literackiej w Akademie der Künste.
♦ Spotkanie to było nagrywane i wykorzystane w kilkunastominutowym filmie dokumentalnym *Zbigniew Herbert. Portrait des polnischen Schriftstellers* zrealizowanym przez Lore Ditzen.
♦ Herbert pisze o tym spotkaniu m.in. w liście do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z 12 grudnia 1969 r. – zob. tamże.

♦ Honorarium Herberta za udział w spotkaniu wynosiło 500 marek, Dedeciusa 1000 marek.

18 listopada, wtorek – Berlin – dopisek na liście Katarzyny Herbert do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„[…] za parę godzin mam wieczór autorski w klubie młodych księgarzy; z początkiem przyszłego tygodnia będzie mnie męczyła telewizja, robią coś w rodzaju mego portretu i będę musiał gadać, marszczyć czoło i w ogóle wyglądać intelektualnie".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 424.

♦ „będzie mnie męczyła telewizja" – chodzi o film zrealizowany przez Lore Ditzen.

27 listopada, czwartek – Berlin

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Bardzo chciałbym Cię zobaczyć, najchętniej na rogu rue Bonaparte i rue des Beaux Arts, gdzie jest knajpka, a w tej knajpce z Innym Jerzym mówiliśmy czule o Tobie. O Jerzym chciałbym napisać coś w rodzaju wspomnień, a także o moim mistrzu prof. Elzenbergu".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 179.

♦ „z Innym Jerzym" – chodzi o Jerzego Zawieyskiego, zmarłego tragicznie 18 czerwca 1969 r.; Herbert próbował o nim pisać wspomnienie – zob. 4 kwietnia 1960 r. i 27 lipca 1969 r.

– o planowanym tego dnia spotkaniu z Herbertem, Stanisław Lem pisze w liście z 27 listopada 1969 r. do Sławomira Mrożka:

„Mam się dziś widzieć z Herbertem, on tu jakoś stale żyje na konsularnym paszp. – ale jak on to robi? (Nie znam go osobiście)".

▪ Stanisław Lem, Sławomir Mrożek, *Listy 1956–1978*, dz. cyt., s. 680. Do spotkania najpewniej doszło, Lem wspomina o spotkaniu z Herbertem w liście do Mrożka z 30 listopada 1969 r., m.in. o tym, że Herbert „czuje się wykorzeniony i sam jak pies" – tamże, s. 681.

29 listopada, sobota – Berlin

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Zdaję sobie sprawę, że jestem dla Ciebie autorem deficytowym, ale staram się, aby przyszłe moje słuchowiska (co jest finansowo znacznie bardziej interesujące) znajdowały się w Twoich rękach. Kolega Kunstmann może nam o tym coś powiedzieć".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 38.

♦ „Kolega Kunstmann może nam o tym coś powiedzieć" – zob. 10 czerwca 1969 r.

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Co do *Studium przedmiotu*, nie czytałem uczonej dysertacji kolegi Rymkiewicza, więc nie mogę zająć stanowiska. W moim mniemaniu jest to mała historia malarstwa europejskiego (nie wiem czy termin psychologiczno-ekspresjonistyczny pasuje do tego), wydaje mi się, że jasno powiedziałem tam co myślę o redukcji przedmiotu, ale wściekłość Czesława, który powiedział, że jest to utwór z ducha Mallarmé, świadczy, że jasne w zamyśle nie było jasne w wykonaniu".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 27.

♦ „dysertacji kolegi Rymkiewicza" – chodzi o referat Jarosława Marka Rymkiewicza (1935–2022), poety, eseisty, tłumacza, o *Studium przedmiotu* wygłoszony w Instytucie Badań Literackich PAN 16 października 1969 r., którego streszczenie ukazało się w „Biuletynie Polonistycznym" 1969 nr 36, s. 33, a artykuł na podstawie referatu pt. *Krzesło* w „Twórczości" 1970 nr 1, s. 50–88.

♦ „wściekłość Czesława, który powiedział, że jest to utwór z ducha Mallarmé" – w liście z 7 sierpnia 1963 r. Czesław Miłosz pisał do Herberta: „*Studium przedmiotu* bluźniercze. Choć dobrze wychodzi po angielsku. Zresztą ciekawe, jak ta linia angelizmu, zaprzeczenia materii istniejącej, jest mocna. Jeżeli w 2 połowie XX w. zwycięzcą w sztuce jest ta swołocz mallarmé" – zob. Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 26.

♦ Stéphane Mallarmé (1842–1898), poeta francuski, teoretyk symbolizmu.

grudzień – Zbigniew Herbert, inc. „Jeśli miał poczucie tożsamości…", *I sny maleją*, *Sekwoja*, *Ci którzy przegrali*, „Twórczość" 1969, nr 12 (grudzień), s. 5–7.

• Przedruk wszystkich wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk wiersza inc. „Jeśli miał poczucie tożsamości…" w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973).

♦ W tomie *Pan Cogito* wiersz o inc. „Jeśli miał poczucie tożsamości…" nosi tytuł *Poczucie tożsamości*, a wiersz *I sny maleją* tytuł *Pan Cogito biada nad małością snów*.

3 grudnia, środa – Berlin, zapisuje się do biblioteki Institut français Berlin.

▪ BN Rps Akc. 18022.

4 grudnia, czwartek – Renate Vollmer otrzymuje od Herberta 100 marek; na przekazie dopisek: „*Beste Grüße von heiliger Nikolaus*" (niem.) – „Serdeczne pozdrowienia od świętego Mikołaja".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 41.

5 grudnia, piątek – telewizja niemiecka emituje film *Zbigniew Herbert. Portrait des polnischen Schriftstellers* zrealizowany przez Lore Ditzen.

▪ List Katarzyny Herbert do Haliny Herbert-Żebrowskiej z 8 grudnia 1969 r. – BN Rps Akc. 18223 t. 2.

8 grudnia, wtorek – Berlin – dopisek na liście Katarzyny Herbert do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, m.in.:

„Świąt jeszcze nie widzę, bo otacza mnie góra papierów. Jedną ręką robię poprawkę na tłumaczeniu mego tomu francuskiego, drugą przygotowuję po angielsku wykłady amerykańskie, trzecią piszę wiersze, czwartą mozolę się nad szkicem, który mam wywieźć za parę dni do Frankfurtu, a dopiero napisałem 2 strony (ma być 20), list więc z braku wolnych rąk piszę sercem".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 424.

♦ „robię poprawkę na tłumaczeniu mego tomu francuskiego" – chodzi o niedoszłe do skutku wydanie wyboru wierszy Herberta w przekładzie Allana Kosko. Edycję tę przygotowywał Luc de Goustine

dla wydawnictwa Seuil. W 1970 r. Seuil, niezadowolony z tłumaczeń Koski zerwał z nim umowę, planowano powierzyć tłumaczenia wierszy Herberta Teresie Dzieduszyckiej, jednak wraz z odejściem de Goustine'a z wydawnictwa sprawa edycji została zawieszona.

9 grudnia, wtorek – Berlin

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Za przekłady, które mi łaskawie przesłałeś przyjm dzięki, przepisałem na maszynie i pchnę, gdzie kazałeś. […] Liczę, że na święta uda mi się trochę odsapnąć. Na wigilię przyjdzie trochę rodaków, a z Paryża przyjedzie Olga Szerer-Wirska [!], Twoja wielbicielka".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 284.

♦ „pchnę, gdzie kazałeś" – w liście z 23 listopada Dedecius sugerował przesłanie swoich przekładów do „Neue Rundschau" i „Neue Deutsche Hefte"; „Neue Rundschau" w numerze 4 z 1970 r. ogłosił pięć wierszy Herberta, które były zapowiedzią jego nowego tomu: *Heraldische Betrachtungen des Herrn Cogito* (*Heraldyczne rozważania Pana Cogito*), *Herr Cogito liest Zeitungen* (*Pan Cogito czyta gazetę*), *Herr Cogito denkt an die Rückkehr* (*Pan Cogito myśli o powrocie do rodzinnego miasta*), *Herr Cogito und der reine Gedanke* (*Pan Cogito a myśl czysta*), *Des Herrn Cogito Meditationen über die Erlösung* (*Rozmyślania Pana Cogito o odkupieniu*).

– widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Przylecę z końcem tego, a raczej z początkiem przyszłego tygodnia. Nie będę przeszkadzał, ale chcę Cię bardzo przed świętami zobaczyć i omówić plany. Szkic ciągnę jak kamień pod górę i chyba prędko skończę albo przewali mnie na amen".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 39.

♦ Nie udało się ustalić, czy Herbert przyjechał w grudniu 1969 r. do Frankfurtu nad Menem.
♦ „Szkic ciągnę" – zob. 18 czerwca 1969 r.

10 grudnia, środa – Berlin

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, z prośbą o odbiór honorariów autorskich, które przyszły na adres jego kawalerki przy ul. Świerczewskiego w Warszawie.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 426.

– list do Anny i Władysława Walczykiewiczów, m.in.:

„Święta spędzimy w polskim gronie. Przyjedzie m.in. nasza przyjaciółka z Paryża".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
▪ Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 352.

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Święta, a więc zawracanie głowy. Muszę przed Bożym Narodzeniem być we Frankfurcie, żeby załatwić szereg spraw wydawniczych. Pan Cogito nieco urósł i myślę, że w nowym roku przyślę Ci trochę wierszy. Szkice niestety stanęły, ale

zabiorę się do nich, jak odwalę najpilniejsze roboty i zamówienia, a także jak ruszę z moimi angielskimi wykładami, które spędzają mi sen z powiek".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 28.

12 grudnia, piątek – Berlin

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„W Berlinie będziemy oczywiście w styczniu i najoczywiściej chcemy, chcemy, chcemy zobaczyć Wasze Twarze. Tylko 15, 16 stycznia mam odczyt w Bonn**. […] Ostatnie tygodnie mieliśmy gorące i nie zawsze wesołe. O smutnych rzeczach pisać nie będę. Z wesołych był mój wieczór autorski w Akademie der Künste. Nie obyło się, jak zwykle przy takich okazjach, bez małej manifestacji. Wstała mianowicie młoda rewolucjonistka – a futro na niej było drogie – i zarzuciła mi, że nie piszę o Biafrze i Wietnamie. Już to gdzieś słyszałem, w ojczyźnie mianowicie, tylko że tam zamówienie społeczne było, kolektywizacja i radosne życie górników. No cóż, nic się nie zmienia i muszę iść ze swoim wielbłądem przez pustynię socjalizmu.
** w marcu 3 jadę na tydzień do Wiednia na wieczory autorskie".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 156–157 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

- Wieczór autorski w Akademie der Künste odbył się 14 listopada 1969 r. – zob. tamże.
- Planowany na 3 marca 1970 r. wieczór autorski w Wiedniu nie odbył się.

– list do Zdzisława Ruziewicza: m.in.

„Do lata muszę skończyć książkę szkiców, która powinna zawędrować pod Twoją choinkę na następną Gwiazdkę. W Niemczech wyjdą w przyszłym roku dwie moje książki: szkice i spory tom zawierający nowe wiersze, nowy essej i nowy dramat. We Francji wychodzi wybór wierszy i coś tam jeszcze kroi się w Anglii. W przyszłym roku akademickim mam rozpocząć wykłady w Los Angeles jako *visiting profesor*. Plany mam ambitne: przegląd poezji europejskiej XIX i XX wieku (Francja, Włochy, Niemcy, kraje słowiańskie) wraz z analizą tłumaczeń, to wszystko w ramach seminarium. Jako wykłady: epika – *Gilgamesz*, *Odysseja*, *Pieśń o Rolandzie*, *Beowulf*. Roboty z tym dużo, siedzę kilka godzin dziennie i zaczerniam papier w języku, który nie jest moim, ale który mi się podoba. Podróże – masz rację, męczą – ale co zrobić. Czasem – wiesz, Staruszku – dzieje się z nimi coś bez naszej woli i już od tego nie ma ucieczki. Ostatnio zrobili ze mną 20-minutowy film telewizyjny. To bardzo śmieszne widzieć swoją mordę na ekranie. Więc prawie w formie usprawiedliwienia: nie szastam się daremnie po świecie, nie zabiegam o «karierę», ale na niektóre wezwania losu muszę odpowiedzieć, choć czasem najchętniej zaszyłbym się w Poroninie albo na Suwalszczyźnie i gnił jak jesienne jabłko w słocie".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

15 grudnia, poniedziałek – Berlin – telegram do Renate Vollmer, m.in.:

„*Ich habe schrecklich viel Arbeit zu tun und bitte um Entschuldigung fuer meine schweigen. Bald komme ich*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 42.

- „*Ich habe schrecklich viel Arbeit*…” (niem.) – „Mam okropnie dużo pracy, wybacz moje milczenie. Wkrótce przyjadę” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

16 grudnia, wtorek – Berlin – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz m.in. z obszernym komentarzem o wierszach Julii Hartwig z tomu *Wolne ręce*.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 65–66.

17 grudnia, środa – Berlin (stempel)

– kartka bożonarodzeniowa z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Tadeusza Chrzanowskiego.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 238.

– list do Aleksandra Schenkera, w którym opisuje swoje przygotowania do wykładów w Stanach Zjednoczonych w roku akademickim 1970/71, pisze też m.in.:

> „Tutaj Niemcy na ogół uprzejmi z rewerencjami, ci których spotykamy, profesorzy, literaci, malarze sympatyczni i bardzo ludzcy. Nie rozwiązuje to jednak zagadnienia, które się ciągnie od lat czternastu, mimo że moje przekonanie mówi, że tylko systemy są złe, a ludzie nie zmuszani do zbrodni jedzą na ogół zupę kartoflaną i podrabiają w najgorszym wypadku podpisy”.

- BN Rps Akc. 18820.

grudzień – Berlin – Herbertów odwiedza György Gömöri.

- György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 77.

1970

Herbert jest nominowany do Neustadt International Prize for Literature 1970 (pierwsza nominacja do tej nagrody) – osobą wnioskującą był Jan Kott.

- https://www.neustadtprize.org/1970-neustadt-laureate-giuseppe-ungaretti/ – dostęp 1 marca 2023 r.

10 stycznia, sobota – Berlin, Sportpalast – jest na widowisku *Paradise Now* wystawionym przez Living Theater z Nowego Jorku.

- List do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z ok. 15 stycznia 1970 r. – zob. tamże.

12 stycznia, poniedziałek – Berlin – list do Allana Koski, m.in.:

„W czasie Świąt zajmowałem się Twoimi tłumaczeniami, które dostałem od de Goustine'a i od Ciebie. Razem jest tego dwadzieścia pięć wierszy, przy czym cztery w podwójnej wersji. W jednym z pierwszych listów, o ile dobrze pamiętam, przesłałem Ci listę wierszy, na których najbardziej mi zależy. Jest to lista niejako wypróbowana, bo pokrywa się z moimi tłumaczeniami angielskimi, niemieckimi czy szwedzkimi, a przy tym są to, jak mi się zdaje, najbardziej charakterystyczne moje utwory, bez których nie wyobrażam sobie tomu francuskiego. Jest więc do Ciebie gorąca prośba i mam nadzieję, że jako poeta zrozumiesz wołanie udręczonej duszy, bądź łaskaw uwzględnić ten mój wybór. Dla pewności przesyłam Ci wykaz".

- Muzeum Literatury, inw. 3961 t. 3.

- W liście mowa jest o tomie przekładów poezji Herberta na jęz. francuski, do realizacji którego nie doszło; zob. też m.in. 14 listopada 1971 r.

14 stycznia, środa – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Myślę, że *Ausblick* trzeba odłożyć, ponieważ nie mamy odpowiedniej ilości materiału. […] Panu Cogito brak jeszcze paru ważnych kości, więc w tym stanie opublikowany będzie kaleką – fragmentem. Widzisz, ja staram się robić tom, choćby mały wokół paru mocnych wierszy; reszta powinna kręcić się wokół nich jak planety. Wiem jakie to mają być wiersze, ale jeszcze ich nie mam. Mam w sercu, ale nie w głowie (lub na odwrót). […] Cieszę się, że Cię zobaczę. A więc 29 I Unseld, 30 I Heidelberg z Tobą".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 288.

- „*Ausblick*" – zob. 18 sierpnia 1969 r.
- „30 I Heidelberg z Tobą" – prawdopodobnie do planowanego spotkania doszło około tygodnia później – zob. 8 lutego 1970 r. Andrzej Vincenz zapraszał Herberta w dopisku do listu Dedeciusa z 7 listopada 1969 r.

ok. 15 stycznia, czwartek – Berlin – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Przed świętami zapadłem na grypę z powikłaniami; wpłynąłem w rok nowy z pozycji horyzontalnej; wszelako święta mieliśmy w miarę ożywione (odwiedziła nas Olga Scherer z Paryża – pani pisząca, ex-przyjaciółka Jasia Lebensteina). Kolędowałem pod tym obcym niebem fałszywie i głośno. […] Mój paszport kończy się, gaśnie, teraz zaczyna się oberek z przedłużeniem. Dlaczego tańczę ten taniec. Odpowiedź na to musiałaby być długa i nudna. Sytuacja «ni-tu, ni-tu» na pewno nie jest zdrowa. […] Parę dni temu

byłem na Leaving [!] Theater [!], taki słynny ze skandali zespół nowojorski. Był to demagogiczny, zwariowany, absolutnie chaotyczny program pt. *Paradise Now*. Mój Boże, jeśli tak wygląda raj, nie warto być zbawionym. Nie idzie mi wcale o goliznę i palenie haszyszy, ale to wszystko jest jakoś ogromnie smutne, amatorskie, łzawo-romantycznie rewolucyjne. Ponieważ jedną z zasad «nowego teatru» jest współdziałanie z widownią (współgranie), w konkretnym przypadku polegało to na tym, że młodzi ludzie darli się na cześć prezesów Ho, Mao, Fidel oraz tłoczyli się na scenie, uniemożliwiając widowisko, jeśli można uniemożliwić coś, czego nie ma. Najładniejszym punktem wieczoru (odbywało się to w Sportpalast – ponad 6 tysięcy widzów) były rozbieranki amatorów, osób z publiczności, w tym młody jegomość w przeraźliwie długich gaciach. Rewolucjonista, ale ostrożny".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 158–159 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

♦ Widowisko *Paradise Now* wystawione było w Berlinie przez zespół Living Theatre 10 stycznia 1970 r.
♦ Hồ Chí Minh (1890–1969), wietnamski polityk komunistyczny, prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu w latach 1945–1969.
♦ Mao Zedong (1893–1976), przywódca Chińskiej Republiki Ludowej w latach 1949–1976.
♦ Fidel Castro (1926–2016), rewolucjonista kubański, przywódca Kuby w latach 1959–2008.

19 stycznia, poniedziałek – Berlin – list do Siegfrieda Unselda, w którym donosi, że prawdopodobnie będzie we Frankfurcie w końcu stycznia, początku lutego i wtedy będą mogli konkretnie omówić dalsze plany wydawnicze.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

29 stycznia, czwartek – Berlin – telegram do Renate Vollmer, m.in.:

„[…] *komme nach Frankfurt Anfang naechste Woche freue mich sehr dass ich werde Dich sehen*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 43.

♦ „*komme nach Frankfurt* …" (niem.) – „przyjeżdżam do Frankfurtu na początku przyszłego tygodnia, bardzo się cieszę, że Cię zobaczę" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

1 lutego, niedziela (stempel) – Berlin

– pocztówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Z trudem odgrypiłem się (trwało to świństwo 4 tygodnie), a teraz jestem już zdrów i mogę uściskać Twoją żonę Halę. Ale kiedyż, ach kiedyż? Czekam z utęsknieniem. Napiszę wkrótce dłużej. W tym tygodniu jadę w teren".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 30.

– pocztówka do Catherine Berg-Mizerskiej, która tłumaczyła na jęz. szwedzki *Jaskinię filozofów*, m.in.:

„[…] miałbym wielką ochotę Panią poznać i porozmawiać. Z Berlina, w którym obecnie mieszkam do Sztokholmu nie jest tak daleko, a za parę miesięcy opuszczę na dłuższy czas Europę. W dodatku piszę teraz duży szkic o Wikingach, ale prawdziwych Wikingów widziałem tylko na obrazku".

- Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 7.

- Catherine Berg-Mizerska (1933–2001), szwedzka pisarka, aktorka i tłumaczka, żona polskiego architekta Jana Mizerskiego (1928–2022).

4 lub 5 lutego, środa lub czwartek – Frankfurt nad Menem – odczyt w Deutsche Buchhändlerschule, w której nauczał Klaus Staemmler.

- List Klausa Staemmlera do Herberta z 8 marca 1970 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1.

8 lutego, niedziela (stempel) – Heidelberg – wizyta u Andrzeja Vincenza, podczas której pisze na widokówce do Stanisława Vincenza, m.in.:

„było tak: pierożki, klops i świetny kisiel – wszystko dzieło Pani Silvia. Teraz (a jest już 3[30]) Pan Andrzej czyta poezję barokową. To są fakty, a teraz uczucia: bardzo często i serdecznie myślę o Panu; od Pana Andrzeja dostałem ~~*Rozmowy*~~ *Dialogi z Sowietami* już dawno i jest to moja książka (leży na nocnym stoliku, po lwowsku nachkastlik)".

- ZNiO, Rps 17624/II, s. 19.

- Andrzej Vincenz (1922–2014), językoznawca, slawista, profesor Uniwersytetu w Heidelbergu, syn Ireny i Stanisława Vincenzów.
- Sylvia Solari (1938–1994), druga żona Andrzeja Vincenza, Szwajcarka.

16 lutego, poniedziałek – Berlin – list do Wolfganga Krausa, m.in.

„*Ich fahre morgen nach Polen, weil ich meinen Paß nicht in Berlin verlängern kann. Es wird schwer sein, aber ich hoffe, daß ich mich am 4. März im Palais Wilczek bzw. im Café Mozart melden kann*".

- Archiwum OGfL, B121.

- „*Ich fahre morgen nach Polen*…" (niem.) – „Jutro jadę do Polski, bo nie mogę przedłużyć paszportu w Berlinie. Będzie to trudne, ale mam nadzieję, że 4 marca będę mógł się pojawić w Palais Wilczek ewentualnie w Café Mozart" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

18 lutego, środa – Berlin – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„[…] za godzinę znajdę się po drugiej stronie muru. Masz rację, że bzikuję. Jest teraz we mnie suche drzewo, drzewo ma dużo gałęzi, na jednej gałęzi listek, który drży".

- Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 275.

Polska, 18 lutego–druga połowa marca 1970

19 lutego, czwartek – Warszawa – Herbert zawiadamia telefonicznie funkcjonariusza SB, majora Józefa Nowaka, o swoim przybyciu do Polski i uzgadnia z nim termin pierwszego spotkania. W czasie miesięcznego pobytu w Polsce, podczas którego Herbert mieszkał u Zdzisława Najdera, takich spotkań było kilka, ich daty nie są podane w raporcie Józefa Nowaka z 23 marca 1970 r. Herbert miał wspomnieć o swoich kontaktach z Ambasadą Austrii w czasie tego pobytu.

- Dokładna relacja z rozmów Józefa Nowaka z Herbertem znajduje się w: Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 46–52.

luty – Warszawa – dedykacja w tomie *Napis* ofiarowanym Janinie i Andrzejowi Walickim: „Jance / i / Andrzejowi Walickim / ze starą / wierną przyjaźnią / poświęcam / Zbigniew / Warszawa luty oj luty 1970”.

- Prywatne zbiory Joanny Schiller.

25 lutego, środa – Warszawa – składa podanie o wyjazd do Austrii (na Tag der Lyrik) i USA.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 145.

28 lutego, sobota – Warszawa – telegram z pozdrowieniami do Renate Vollmer.

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 44.

2 marca, poniedziałek (stempel) – Warszawa – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Wczoraj był Deduś, który zawadził o Warszawę w drodze do Sopotu. […] Ja biegam po zaśnieżonej Warszawie i załatwiam sprawy. Wszystko idzie dobrze, tylko trzeba jeszcze trochę czasu i cierpliwości. Przyjaciele i znajomi mili, dobrzy i pomocni”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- Adres nadawcy: „Z. Herbert c/o Z. Najder Warszawa / Obożna 3 m 23”.
- Deduś – Tadeusz Chrzanowski.

17 marca, wtorek (stempel) – Warszawa – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Liczę, że wkrótce dostanę paszport i wtedy szybko muszę lecieć do Widnia na mój przełożony już po raz trzeci wieczór autorski”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

18 marca, środa (stempel) – Warszawa – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„PS Dziś po raz pierwszy, zielony, prawie wiosenny wiatr, więc nadzieja wstępuje w serce”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 41.

Austria, druga połowa marca 1970

druga połowa marca – Wiedeń – brak szczegółów na temat tego pobytu poza informacjami przekazanymi przez Herberta Zdzisławowi Najderowi. Nie wynika z nich, aby wziął udział w spotkaniu autorskim w ramach Tag der Lyrik, z raportu Józefa Nowaka z kolei wynika, że w Wiedniu „odbył kilka spotkań autorskich”.

- Pocztówka i list do Zdzisława Najdera z 26 marca i 3 kwietnia1970 r.
- List Klausa Staemmlera do Herberta z 5 kwietnia 1970 r. (BN Rps Akc. 17992 t. 1), w którym pisał: „Właśnie powiedział mi Karol Wielki, żeś Ty już tydzień temu wrócił przez Wiedeń do Berlina”.
- Raport Józefa Nowaka z 4 maja 1970 r. w: Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem”*, dz. cyt., s. 52.

Niemcy, 25 marca–połowa czerwca 1970

25 marca, środa – z Wiednia przybywa do Berlina.

- Pocztówka do Karla Dedeciusa z 26 marca 1970 r. – zob. tamże.

26 marca, czwartek – Berlin

– kartka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Nie wiesz nawet, jak bardzo chcemy Cię zobaczyć. Po świętach pójdę do naszej ambasady i dowiem się, co można zrobić, aby Cię u nas mieć. Może uda to się drogą przepustki, gdyż chodzi przecież o krótki pobyt. Siostrzyczko, przykro mi, że widzieliśmy się tak krótko, ale myślę, że odrobimy".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 426.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Od wczoraj znów jestem w Berlinie i zanurzam się z lubością w osierocone papiery, w drzewa, w ludzi".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 291.

– pocztówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo za Twoją wyrozumiałość i opiekę, i dobroć. We Widniu, mieście przecież spokojnym, wpadłem w wir, tak że zdążyłem zaledwie kupić do Ciebie kartę i zaadresować".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 31.

początek kwietnia – Berlin – list do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

„Byłem na procesie Taterników, ale nie dopuszczono mnie tam jak w czasie afery Rudzińskiej, a poza tym ten proces taterników, ważny przecież, bo chodziło o solidarność między podbitymi, jak mi się zdaje, nikogo nie obchodził. Osamotnienie buntowników jest prawie tak straszne jak w Rosji. I tutaj klamra – byłem w redakcji «Twórczości», jedynego pisma, które mnie drukuje. I dziwne materii pomieszanie. Widzę tam panie z wydawnictw wyrzucone za różne odchylenia, które znalazły miejsce w folwarku Iwaszkiewicza. Też forma przetrwania, jaką znałem w czasach okupacji, tylko niejasna i zatarta. Myślę, że między emigracją a tzw. polską pogłębia się coraz bardziej różnica i absolutne niezrozumienie. Emigracja, myślę to w najlepszym sensie, tzn. ludzie ideowi, nie śledzą dobrze ewolucji wewnętrznej. Każdy komunista, który ze względu na swoje pochodzenie wystąpił z partii, jest automatycznie bohaterem przemian. Jest to idiotyczna robota Radia Wolna Europa, a także niektórych artykułów. […] Wróciłem z Polski raczej zniechęcony i znudzony, nie mówię o moich osobistych kłopotach, trudnościach i rozpaczach. Gdybym powiedział Wam, jak wydobyłem się z tego kraju, byłoby to ani interesujące, ani zabawne".

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 58–60.

♦ Taternicy – grupa współpracowników paryskiej „Kultury", którzy przemycali do Polski przez granicę z Czechosłowacją wydawnictwa Instytutu Literackiego w Paryżu, z Polski zaś na Zachód materiały związane z Marcem 1968; zostali aresztowani w maju i czerwcu 1969 r., ich proces trwał od 9 do 24 lutego 1970 r.

- Anna Rudzińska (1919–1992), socjolog, pracowała w Bibliotece Wydziału Filozofii UW, była nieoficjalną sekretarką Klubu Krzywego Koła; została aresztowana we wrześniu 1961 r. za przechowywanie i rozpowszechnianie książki Feliksa Grossa *The Seizure of Political Power*, jej proces rozpoczął się 5 lutego, a wyrok wydany 7 lutego 1962 r. W tym czasie Herbert przebywał w Sopocie – zob. 5 lutego 1962 r.
- „Gdybym powiedział Wam, jak wydobyłem się z tego kraju" – nie udało się ustalić, jak Herbert wyjechał z Polski do Wiednia, mógł, podobnie jak w 1969 r., wyjechać z kimś znajomym samochodem.

3 kwietnia, piątek – Berlin – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„wybacz, że dopiero teraz piszę, w spokojnym Widniu uwijałem się jak w ukropie, pokazując, gdzie trzeba (radio, telewizja, publika, koledzy literaci), że żyję i nie noszę śladów tortur na ciele. Potem już w Niemczech rozmowy z wydawcą i tłumaczami i zaszycie się w osierocone papiery i książki. Bardzo mi było dobrze u Ciebie i dziękuję Ci za Twoją pomoc i opiekę. […] Ja ciągnę swoje dwa szkice o Normanach i Stonehenge, idzie to jakoś opornie. Co gorsza, nie można tego złożyć na wiosnę i niepokój krwi. […] Przygotowuję się do wykładów w Stanach. Czytam Baudelaire'a, Norwida i Hölderlina, zastanawiając się, jakby to streścić i uprzystępnić".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 32.

21 kwietnia, wtorek– Berlin

– godz. 12:00, restauracja Kamler – rozmowa funkcjonariusza SB majora Józefa Nowaka z Herbertem.

- Raport Józefa Nowaka z 4 maja 1970 r. w: Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem"*, dz. cyt., s. 52. Na s. 52–57 pełna treść raportu.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Pracuję, pilnie piszę swoje wykłady amerykańskie (wlepili mi tyle godzin, że oniemiałem – 14! Przeklęty kapitalizm!). […] Trzy dni temu wystąpiłem w telewizji z Höllererem, Richterem etc., sam sobie napisałem tekst. Cieszę się, że jakoś swobodniej poruszam się w mowie Goethego. […] Ta telewizja to skutek zabiegów o forsę. Miałem propozycję wyjazdu do Szwajcarii (zaproszenie Pro Helvetia), ale wolę zostać w Berlinie. Mili ludzie wystarali się nam o locum w Akademie der Künste (Berlin 21 Hanseatenweg 10), więc będę siedział i pracował. Przenosimy się pierwszego maja. W sam raz na święto robotnicze. […]
PS Dziękuję za Brzękowskiego, czy przysłać Ci afisz z mojej wystawy rysunków (nie tylko ja, ale może się doczekam)".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 293–294.

- „Trzy dni temu wystąpiłem w telewizji z Höllererem, Richterem etc." – nie udało się ustalić o jaką audycję mogło chodzić.
- „Richterem etc." – może chodzić o Rudolfa Richtera, pseud. Walter Tiel (1894–1974), niemieckiego tłumacza literatury polskiej.
- „Dziękuję za Brzękowskiego" – być może chodziło o wiersze Jana Brzękowskiego w przekładzie Dedeciusa.
- „afisz z mojej wystawy rysunków" – 5 rysunków Herberta z 1969 r. było eksponowanych na wystawie zorganizowanej przez DAAD i Goethe-Institut w dniach 19 marca–30 kwietnia 1970 r. W wystawie brało udział 18 stypendystów Berliner Künstlerprogramms. W programie wystawy nota przy Herbercie: „*Herbert zeichnete auf zahlreichen Reisen, vor allem durch Italien, Notizen für seine literarische Arbeit*" (Herbert podczas licznych podróży,

zwłaszcza do Włoch, sporządzał rysunki – notatki do jego pracy literackiej), z czego można wnioskować, że były to rysunki z podróży do Włoch w 1969 r. Fragment programu w: BN Rps Akc. 18031 t. 1.

24 kwietnia, piątek – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Dziękuję Ci, że wziąłeś się do Albigensów. Rozmawiałem z p. Hartungiem z «Neue Rundschau», wyjechał na urlop i wraca z początkiem maja i bardzo prosi o tekst. To plus Templariusze, plus któryś ze szkiców, które piszę i byłby gotowy tom do Bibliothek Suhrkamp, co zresztą zaproponował mi Unseld w czasie mojej ostatniej rozmowy".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 42.

♦ Przekłady Staemmlera szkiców *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* oraz *Obrona templariuszy* ukazały się w 1970 r. w tomie *Ein Barbar in einem Garten 2* w serii Bibliothek Suhrkamp.

1 maja, piątek – Berlin – Herbertowie przenoszą się z domu przy Beskidenstraße do Akademie der Künste przy Hanseatenweg 10.

▪ List Herberta do Karla Dedeciusa z 21 kwietnia 1968 r. – zob. tamże.

11 maja, poniedziałek – Berlin – spotkanie z Siegfriedem Unseldem, który w sprawozdaniu z podróży do Berlina w dniach 11–13 maja pisał, że rozmawiał z Herbertem, który ma gotowe dwa eseje (w liście Herberta do Klausa Staemmlera z 8 lipca 1970 r. jest wyjaśnione, że chodzi o *Akropol* i *Próbę opisania krajobrazu greckiego*), ma rozszerzyć pisany dziennik grecki i napisać esej o Krecie. Unseld obiecał Herbertowi za oba eseje 2000 marek i zlecił pani Roser niezwłoczne przekazanie mu tej sumy.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

14 maja, czwartek – Berlin – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Zimę przeżyliśmy ciężko. Chorowałem przeszło miesiąc, potem przeszło miesiąc byłem w Ludowej, potem Kasię łamały reumatyzmy, a żeby było zabawniej przeprowadziliśmy się na nowe lokum. Adres nasz obecny: 1 Berlin 21, Hanseatenweg 10 Akademie der Künste. Jest to pracownia malarska i duży pokój z ogromnym oknem na park (słowiki drą się i zajączki kicają w trawie); po schodkach wschodzi się na górkę, gdzie jest łazienka i sypialnia. […] Uczę się intensywnie po angielsku (bo w tym języku mam podobno przemawiać). Wlepili mi 2 kursy, poezja europejska i dramat XIX i XX wieku, razem 7 godzin + 5 godzin bliżej niesprecyzowanych zajęć (gra w palanta czy w cymbergaja?). Muszę też w ramach twórczości napisać 2 szkice (co najmniej), żeby mój zachłanny wydawca niemiecki mógł wydać książkę (5-tą z kolei) i żeby tę książkę Fritz mógł podłożyć pod choinkę Gretchen. Uf".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 160 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

29 maja, piątek – Berlin – list do Allana Koski, m.in.:

„[…] myślę, że jednak powinniśmy nasze sprawy doprowadzić do końca, zwłaszcza że przed wyjazdem do Ameryki mam jeszcze dużo do sfinalizowania. W tych dniach wyślę Ci niemieckie i angielskie tomiki. […] Proszę Cię bardzo o przesłanie mi Twoich tłumaczeń. Mam też nadzieję, że Twój wybór wierszy pokrywa się z wyborem, który Ci przesłałem w ostatnim liście do Ciebie. Bardzo zależy mi na tym, żeby tom nie był

przypadkowy, ale reprezentacyjny [!]. Mam w tej dziedzinie pewne doświadczenie, kiedy opracowywałem z tłumaczami wybory niemieckie, angielskie czy szwedzkie. Myślę, że zamieszczenie wierszy wczesnych jest mniej celowe niż danie wierszy najnowszych, które przedstawiają większy ciężar gatunkowy. Wreszcie wydanie tomiku szczególnie we Francji jest imprezą «raz na 100 lat»".

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 37.

♦ W liście mowa jest o tomie przekładów poezji Herberta na jęz. francuski, do realizacji którego nie doszło; zob. też m.in. 14 listopada 1971 r.

maj – Berlin – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„wybacz milczenie, milczenie pióra, gdyż dusza odprawiała swoje rytualne wycia jak zawsze. Była przeprowadzka, a z nią kłopoty, zamęt w głowie i papierach. Mieszkamy teraz (ja i wciąż ta sama żona) I. Berlin 21 Hanseatenweg 10 Akademie der Künste. Ogromny pokój ze światłem górnym (pracownia), widok na park Bellevue, po 17 stopniach wchodzi się do sporego pokoju, który jest jadalnią, sypialnią (+ kuchenka + łazienka). Fajnie. Szkoda tylko, że nie do końca życia, a tylko na dwa miesiące. […] Warsztat skrzypi, warsztat odmawia posłuszeństwa. Tak bardzo odszedłem od Wikingów, że z trudem do nich się zbliżam. Ciągnę Stonehenge. Ale pasjonuje mnie w tej chwili afera Samos, i o tem chcę napisać, żeby wiadomo było, że jestem przeciw. Analogie są tak uderzające. Widziałem dwa przedstawienia Festiwalu teatralnego, który teraz idzie. Oba starego Goethego: *Clavigo* (koszmar) i *Torquato Tasso* (znakomite)".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 33.

♦ „odszedłem od Wikingów" – mowa o szkicu *Saga o podboju*.
♦ W ramach festiwalu Theatertreffen w 1970 r. w Berlinie, sztuka *Clavigo* wystawiana była 9 i 10 maja, a sztuka *Torquato Tasso* 10 i 11 maja.

czerwiec – ukazuje się zbiór *Dramaty* (podpisano do druku w maju 1970 r.).

Zawarte w zbiorze utwory: *Jaskinia* filozofów, *Rekonstrukcja poety*, *Drugi pokój*, *Lalek*.

Holandia, druga połowa czerwca 1970

17–21 czerwca, środa–niedziela – odbywa się pierwsza edycja festiwalu Poetry International Rotterdam 1970, w którym udział wzięli m.in. Herbert, Vasco Popa, Lars Gustaffson. Henk Proeme wspominał:

„W 1970 była pierwsza edycja tego festiwalu. Pojechałem tam na jego wystąpienie. Wtedy tłumaczyła jego wiersze zadomowiona w Holandii poetka Jana Beranová, Czeszka już pisząca po niderlandzku. Nie był bardzo zadowolony z jej tłumaczenia i powiedział, że przy następnej okazji będzie chciał, żebym ja tłumaczył".

▪ Email do autora z 25 listopada 2017 r.

♦ Jana Beranová (ur. 1932), poetka i tłumaczka czesko-holenderska, od 1948 r. mieszkająca w Holandii.

22 czerwca, poniedziałek – Rotterdam – spotkanie z poetką amerykańską Carolyn Kizer, która wpisuje dedykację w książce *Contemporary Italian poetry. An anthology*. Edited by Carlo L. Golino. Berkeley, University of California Press 1962: „for Z. from C. con amore 22 June 70"; notatka Herberta: „od Carolyn Kizer Rotterdam lato 1970".

▪ Książka z biblioteki Zbigniewa Herberta.

♦ Carolyn Ashley Kizer (1925–2014), poetka amerykańska, laureatka Nagrody Pulitzera w 1985 r.

25 czerwca, czwartek (stemple) – Amsterdam

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„jeszcze raz udało mi się uciec Moczarowi. Dwa dni temu skończył się cyrk poetów w Rotterdamie. Teraz łażę po Amsterdamie. Pożegnanie z Europą bo za dwa, trzy miesiące wyląduję w Ameryce. Cieszę się że Cię zobaczę".

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 116.

♦ „udało mi się uciec Moczarowi" – nawiązanie do pobytu w Polsce na przełomie lutego i marca 1970 r.; Mieczysław Moczar (1913–1986), polityk komunistyczny, w latach 1964–1968 minister spraw wewnętrznych.
♦ Na pocztówce dopisali się Vasco Popa i Eugène Guillevic (1907–1997), poeta francuski.
♦ Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych Herbert nie spotkał się z Miłoszem.

– widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„przepraszam że milczę jak świnia i dotychczas nie podziękowałem Wam za Waszą niezawodną dobroć w czasie ostatniego spotkania".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 67.

♦ Na widokówce dopisał się Eugène Guillevic.

Niemcy, 29 czerwca–20 września 1970

1 lipca, środa – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Przedwczoraj wróciłem z Holandii, gdzie odbywał się cyrk poetów Poetry International, bardzo męczący, ale chyba udany. Wiersze moje tłumaczyła na język Erazma z Rotterdamu (ten był mądry, bo pisał po łacinie) Czeszka z niemieckiego, a język ten znała – jakby to powiedzieć – ze słyszenia. […] Przygotowuję się do wykładów amerykańskich. Czytam na przykład Czechowa po angielsku, co jest prawdziwą torturą. Mam wykładać współczesną poezję europejską od Baudelaire'a i współczesny dramat od Ibsena. Wszystko to kiedyś czytałem, ale teraz trzeba to przerobić na papkę strawną dla studentów i to dość dzikich".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 298–299.

♦ „wiersze moje tłumaczyła […] Czeszka z niemieckiego" – zob. 17–21 czerwca 1970 r.
♦ Anton P. Czechow (1860–1904), rosyjski nowelista i dramatopisarz.
♦ Henrik Ibsen (1828–1906), dramatopisarz norweski.

ok. 1 lipca (stempel: 4 lipca) – Berlin – widokówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Przedwczoraj wróciłem z Holandii, był tam cyrk poetycki bardzo męczący, tak że mało czasu zostało na Vermeera".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 34.

8 lipca, środa – Berlin

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„W tych dniach mam się zobaczyć z wybitnym specjalistą od spraw Lytium i mam nadzieję, że uda mi się uzyskać bardzo dokładne dane na temat wskazań i przeciwwskazań i efektywności leku. Jest on moim serdecznym przyjacielem i obiecał wszelkie możliwe informacje, a także, jeśli zajdzie potrzeba korespondencji z lekarzami, którzy opiekują się Mamą".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 428.

♦ Lytium, lithium – lek stosowany w leczeniu epizodu maniakalnego u chorych na zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Już w liście z 19 maja 1967 r. Halina Herbert-Żebrowska pisała do brata o zdiagnozowanej u ich matki chorobie: „Rozpoznanie u Matuli: rzeczywiście cyklofrenia – depresje początkowe były krótkie, pierwsza wystąpiła w 1959, potem coraz dłuższe, do kilku miesięcy. Po depresji występuje zawsze okres pobudzenia, bardzo przykry dla otoczenia. Ostatnio nadmierna aktywność doprowadziła nawet do niedomogi krążenia (w grudniu zeszłego roku). W czasie depresji stosuje się przede wszystkim Torfanil, który działa nieco słabiej. Próbowano Niamid bez efektu. W okresie depresji (maniakalnym) Mamcia nie chce przyjmować leków" – zob. *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 385–386.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Był u mnie Suhrkamp i ma nową ideę, żebyśmy razem wydali książkę o Grecji, w skład której wejdą dwa drukowane już moje szkice *Akropol* i *Próba opisania krajobrazu greckiego* oraz coś, nad czym teraz ślęczę i co nazywałoby się prowizorycznie *Grecki dziennik podróży*. […] Mój dziennik podróży będzie liczył około trzydziestu stron. Z *Albigensów* i *Templariuszy* oraz z nowego szkicu, który napisałem, o Samos, zrobimy nową książkę, bo temat jest wspólny – studiowanie narzędzi władzy, nietolerancji i gwałtu. Do Kolonii muszę pojechać, bo rozmijamy się wciąż z ludźmi decydującymi o słuchowiskach, którzy chcą ze mną rozmawiać i pertraktować".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 44.

♦ „Był u mnie Suhrkamp" – chodzi o Siegfrieda Unselda – zob. 11 maja 1970 r.

17 lipca, poniedziałek – Berlin – list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*Du kannst ruhig schlafen, weil ich kaum noch schlafe. Ich hoffe das Griechische Tagebuch vor meine Abreise zu beenden.* […] *Ich hoffe vor meine Abreise noch einmal zu sehen und Dir mein literarisches Testament zu hinterlassen*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Du kannst ruhig schlafen*…" (niem.) – „możesz spać spokojne, bo ja prawie nie śpię. Mam nadzieję, że skończę *Diariusz grecki* przed moim wyjazdem. […] Mam nadzieję, że zobaczymy się jeszcze przed moim wyjazdem i że zostawię Ci mój literacki testament" (przeł. Anna Wołkowicz).

19 lipca, środa (stempel) – Berlin – list do Marka Walickiego, m.in.:

„Z początkiem września wyląduję chyba w Ameryce”.

- ZNiO, Rps Akc. 77/13.

30 lipca, czwartek – Berlin – list do Katarzyny Herbert w Warszawie.

„Byłem, jak mi przykazałaś, u lekarzy (pochwal mnie za posłuszeństwo), którzy nie są ze mnie zadowoleni, prawdopodobnie trzeba zmienić kurację i na jakiś czas będę musiał pójść do kliniki”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

lipiec/sierpień – [Berlin] – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Skończyłem Samos. Nie wiem czy przejrzyste, ale pisałem z pasją, a to źle. Pociekło trochę wierszy. Ale wygnałem większość do kosza. Trzeba żyć. Mój wydawca pili mnie, żebym skończył przed wyjazdem mój grecki [dziennik]. Raczej prawdziwy, choć odtworzony po latach. Nigdy czegoś takiego nie robiłem. Zwłaszcza, że chcę tam wpleść pewną autentyczną historię z kobietą. Oblewam się rumieńcem, ale ciągnę. Żyć trzeba. Zgodziłem się na audycję, gdzie tzw. pisarze przedstawiają swoje ulubione płyty. Ja będę puszczał śpiewy gregoriańskie, chorały i wszystko co niemodne”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 18.

- List niedatowany, pisany na papierze firmowym Jolly Hotel w Vicenzie. Datowanie ustalono na podstawie treści
- Esej *Sprawa Samos* został opublikowany w „Odrze” – zob. marzec 1972 r.
- „wpleść pewną autentyczną historię z kobietą” – opracowywany dziennik grecki Herberta opierał się na jego wrażeniach z podróży do Grecji w 1964 r. Jak się później okaże, dziennik ten nie powstanie, a jego fragmenty zostaną wykorzystane w eseju *Labirynt nad morzem*. Jedną z zarzuconych wersji dziennika greckiego jest opublikowany przez „Zeszyty Literackie” 1999 nr 4 (68) *Diariusz grecki* – w nim to rozdział *Ateny (Pireus)* oparty jest na spotkaniach z Vivien.

3 sierpnia, poniedziałek – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„wybacz, że dopiero teraz odpisuję, w dodatku ręka mi się trzęsie, nie z alkoholu, to byłoby przyjemne, ale od dwu dni dźwigam książki. Jest tego 1,5 tysiąca”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 302.

- „od dwu dni dźwigam książki” – chodzi o wymuszoną przeprowadzkę z jednego pokoju gościnnego do drugiego w Akademie der Künste.

3/4 sierpnia, poniedziałek/wtorek – Berlin – list do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„18 bm. mam być w klinice u dr. [–] [Grinberga?] […] Dyzio skończył 50tkę i wydał przyjęcie. Rzuciłem Marylę o ziemię, ale się nie przyjęła”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- Grinberg [?] lub Germen (tak zapisuje nazwisko lekarza Katarzyna Herbert w liście do męża z 8 sierpnia) – nie udało się ustalić o jakiego lekarza mogło chodzić.
- „Dyzio” – Bohdan Osadczuk; „Maryla” – Maria Kurecka.

4 sierpnia, wtorek (stempel) – Berlin

– pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Ameryka mi nie w smak, ale z czegoś trzeba żyć. Może to jakoś odwalę. Czytam teraz tow. Mallarmé i tow. Czechowa po ichniemu i łzy jak groch po twarzy”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 239.

♦ „Czytam teraz tow. Mallarmé i tow. Czechowa” – Herbert przygotowywał się do zajęć w School of Letters and Science California State College w Los Angeles.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Dziękuję Ci serdecznie za tłumaczenia. Jeśli wolno mi o tem coś mówić, są świetne. Czytałem *Templariuszy* na wieczorze u APO-wców i byli wciągnięci. Bardzo dobrze wyczułeś rytm prozy i napięcia”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 45.

♦ „na wieczorze u APO-wców” – Außerparlamentarischen Opposition (APO) – Opozycja Pozaparlamentarna – chodzi prawdopodobnie o środowisko studenckie związane z ruchami opozycyjnymi w Niemczech Zachodnich.

15 sierpnia, sobota (stempel) – Berlin – karta pocztowa do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Mógłbym przyjechać 30 sierpnia. Głównie, aby zobaczyć się z Tobą. Żona nie wraca, ta wojna nerwów trwa już 6 tygodni. Wali się na mnie mnóstwo spraw w związku z wyjazdem: likwiduję dobytki, tonę w książkach”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 46.

♦ Herbert nie przyjechał do Frankfurtu na planowane na 30 sierpnia spotkanie z uczniami Deutsche Buchhändlerschule, w której nauczał Klaus Staemmler. Spotkania nie odwołano, prowadził je Staemmler, o czym informował Herberta w liście z 30 sierpnia 1970 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1.

♦ Katarzyna Herbert wyjechała do Polski, aby przedłużyć paszport na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

20 sierpnia, czwartek – [Berlin] – wypełnia rewersy niezidentyfikowanej biblioteki na publikacje o Krecie i kulturze minojskiej.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 67, s. 62, 64, 65.

21 sierpnia, piątek – Berlin

– widokówka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Siedziałem wiele godzin w bibliotece, jest godzina 21 i piszę tę kartkę z restauracji Aschingera koło ZOO. Za chwilę będę jadł rybę (zawsze byłem religijny) i pozwoliłem sobie na ten luksus (2,40), bo cały czas, a nawet więcej gotowałem sobie (jem regularnie i dobrze, głównie jajka)”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Cieszę się, że chcesz robić *Obronę*, bo wiem, że na pewno zrobisz to dobrze. Nie pozostaje mi nic innego, jak usiąść w ostatnim rzędzie i słuchać. Niedawno

czytałem *Templariuszy* na jednym wieczorze autorskim i sądzę, że słuchacze pojęli, o co (o kogo) chodzi".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II). Korespondencja między Tadeuszem Malakiem i Zbigniewem Herbertem*, [do druku podał Lech Śliwonik], „Scena" 2022 nr 1/2, s. 24–25.

♦ Premiera monodramu *Obrona templariuszy* na podstawie szkicu Herberta, w wykonaniu Malaka, odbyła się 14 września 1970 r. – zob. tamże.

14 września, poniedziałek – Nowa Huta, Zakładowy Dom Kultury im. Lenina w Nowej Hucie – premiera spektaklu *Obrona templariuszy* w reżyserii Tadeusza Malaka, opartego na szkicu *Obrona templariuszy* i fragmentach dramatu *Jaskinia filozofów*.

▪ Katarzyna Flader-Rzeszowska, *Zmagania o teatr. O własny teatr*, „Scena" 2022 nr 1/2, s. 40.

2 września, środa – Berlin – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich danke Ihnen her*[*z*]*lich für Ihr neues Buch, das ich mit großen Interesse und Gewinn gelesen habe. Ich würde sehr gern mit Ihnen ausführlich darüber sprechen, aber leider verlasse ich in wenigen Tagen für mindestens ein Jahr Europa, um nach Amerika zu gehen. Mein Herz bleibt jedoch zwischen Berggasse und Café Mozart*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Ich danke Ihnen her*[*z*]*lich*…" (niem.) – „Bardzo dziękuję Panu za Pana nową książkę, którą przeczytałem z wielkim zainteresowaniem i korzyścią. Bardzo chciałbym z Panem szczegółowo o tym porozmawiać, ale niestety za kilka dni opuszczam Europę, udaję się na co najmniej rok do Ameryki. Jednak moje serce pozostaje między Berggasse a Café Mozart" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

♦ „*Ihr neues Buch …*" – książka nie zachowała się w bibliotece Herberta, chodzi prawdopodobnie o książkę Krausa *Die stillen Revolutionäre. Umrisse einer Gesellschaft von morgen*. Wien, Verlag Fritz Molden 1970.

15 września, wtorek – [Berlin] – wypełnia rewersy niezidentyfikowanej biblioteki na publikacje o Krecie i Atenach.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 67, s. 67, 68.

20 września, niedziela – z Berlina odlatuje do Nowego Jorku; informację o tym podaje Katarzyna Herbert w liście do Klausa Staemmlera z 21 września 1970 r.:

„Zbyszek wyjechał w niedzielę rano. Przez ostatnie dni pracował nieprzytomnie, żeby uporać się ze szkicem".

▪ Muzeum Literatury, 5008, k. 2.

♦ W kolejnym liście do Staemmlera, z 5 października, Katarzyna Herbert wyjaśniała: „Zbyszek pozostawił mi dwa niedokończone szkice, które mają wejść w skład nowej chyba książki, którą podpisał z Unseldem. Jest to *Diariusz grecki* i *Sprawa Samos*. Tak dziennik jak i szkic są prawie gotowe, brakuje obu paru stron, do wykończenia których Zbyszek nie zdołał napisać przed wyjazdem. Jestem w trakcie przepisywania w tym stanie, jak są w kilku egzemplarzach na maszynie, aby jeden przesłać Zbigniewowi, a drugi ew. Panu" – Muzeum Literatury, 5008, k. 3.

Stany Zjednoczone, 20 września 1970–24 czerwca 1971

*** 21 września, poniedziałek** – Los Angeles – planowany początek zajęć w School of Letters and Science California State College w Los Angeles; z listu Katarzyny Herbert do męża z 4 października wynika, że Herbert zaczął prowadzić zajęcia tydzień później, czyli 28 września.

- Umowa z 24 czerwca (przez Herberta podpisana w Berlinie, a zatem później) mówiła o zatrudnieniu od 21 września 1970 r. do 15 czerwca 1971, z wynagrodzeniem 18.288 dolarów płatnych w 12 równych ratach – BN Ros Akc. 18025.
- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

koniec września – Los Angeles – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Wylądowałem w tym dziwnym kraju i natychmiast, jak zwierzę ofiarne, doprowadzony zostałem na wykłady. […] Przed wyjazdem z Berlina skończyłem moje notatki z podróży do Grecji, z których Unseld (+ 2 rzeczy przetłumaczone) chce zrobić książkę".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 47.

5 października, poniedziałek – Los Angeles

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„no więc jestem belfrem i to belfrem regularnym; 14 godzin wykładów i seminariów + rozmowy ze studentami, którzy przygotowują B.A. – coś w rodzaju naszego magisterium. […] Miasto, w którym mieszkam, jest zwariowane, ale staram się do tego ustosunkować nie za bardzo serio. *À propos* – czy nie wiesz o istnieniu aforyzmów Leca tłumaczonych na angielski. Obiecałem to mojemu koledze uniwersyteckiemu, u którego mieszkam".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 305.

- Stanisław Jerzy Lec, *Unkempt Thoughts*. Transl. by Jacek Gałązka. New York, St. Martin's Press 1965.
- Przez pierwsze tygodnie w Stanach Zjednoczonych Herbert mieszkał u Doris i Normana Frumanów – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 344.

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Wybacz, że od razu nie zgłosiłem się do Ciebie, ale natychmiast wpadłem w wir pedagogiczny, szukanie mieszkania i inne sprawy. […] mój *college* jest szkółką. Przed wykładem muszę czytać listę studentów i stawiać krzyżyki i pały. A także dawać zadania, czyli papiery, a potem poprawiać. Z wyjątkiem pewnej murzynki nikt w mojej klasie nie przypada mi do gustu, co utrudnia kontakt. […] Miasteczko, w którym mieszkam jest dość okropne. Przyjedziecie zobaczycie. Wynająłem domek dla Kasi, dość bardzo drogi, ale ujutny, żeby poczuła się dobrze. Teraz problem auta".

- BN Rps 16212 III, k. 1.

23 października, piątek – Los Angeles – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wczoraj 10/21/ wysłałem Ci bilet lotniczy (otwarty) Berlin-Frankfurt-Londyn-L.A. Miał odlecieć tego samego dnia i być piątek-sobota do odebrania w PANAM → proszę

dowiedz się, bo mogli pomylić się z nazwiskiem. […] Dziś jest piątek. Ten liścik zacząłem pisać w środę/czwartek, co obrazuje moją sytuację. Trzymam się jednak. Robię chyba za dużo, ale liczę, że następny semestr będę miał lżejszy".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Datowanie listu ustalono na podstawie tekstu, Herbert zostawił datę: „10/22 1970".

ok. 25 października, niedziela – Berlin – list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„Griechische Tagebuch *war vor meine Abreise beendet. Catherine (ich hoffe Sie wird nächste Woche hier sein) bringt den Manuskript und ich werde dann die kleine Retusche und Korrektur machen, um ganze Sache abzuschließen. Verzeih mir, aber schneller und besser kann ich nicht.* […] *Ich habe keine große Hoffnung den Welt zu ändern könen, aber lasse Ich nicht mich selbst ändern. Meine Verhältnisse mit Studenten (große Dosen von pedagogischen Eros) sind besser als Gut. Wie soll ich nicht an Gott glauben? In zwei Wochen werde ich meine zweite Lesung haben. In Museum. Aber of modern Art*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Datowanie listu ustalono na podstawie listów Unselda do Herberta z 19 października i 2 listopada 1970 r. – na pierwszy odpowiadał Herbert, drugi był odpowiedzią na list Herberta.

♦ „*Griechische Tagebuch* war vor meine Abreise beendet…" (niem.) – „*Diariusz grecki* skończyłem przed wyjazdem. Catherine (mam nadzieję, że będzie tu w przyszłym tygodniu) ma przywieźć manuskrypt, wtedy wprowadzę drobne retusze i zrobię korektę, żeby zamknąć tę sprawę. Wybacz, ale szybciej i lepiej nie umiem. […] Nie mam wielkiej nadziei, że mogę zmienić świat, ale sam nie dam się zmienić. To zdanie jest niepoprawne, ale Ty je zrozumiesz, bo jesteś inteligentny. Moje stosunki ze studentami (ogromne dawki erosa pedagogicznego) są więcej niż dobre. I jak ja mam nie wierzyć w Boga? Za dwa tygodnie odbędzie się moje drugie spotkanie autorskie. W muzeum. Ale *of modern art*" (przeł. Anna Wołkowicz).

27 października, wtorek – Los Angeles – list do Leopolda Tyrmanda, m.in.:

„Wykładam poezję i dramat europejski ostatniego wieku. Jakoś to idzie, ale pracuję jak wół, bo wykładów nawalili mi na godzin 8 + 4 tzw. *independent study*. […] W praktyce wygląda to tak, że piątek-świątek siedzę po 12 godzin i piszę to, co mam wygłosić. […] Wynająłem mały domek. Jestem sam, Kasia przyjedzie niedługo, a na razie jestem sam, nie licząc gaci, które się moczą w wannie i śledzia w lodówce. W ogródku mam drzewo gumowe, ale albo ono jest za grube, albo ja jestem za gruby, wczoraj (gin & tonic), kiedy starałem się wejść, odpadłem na półmetku. Innych wyczynów sportowych godnych zarejestrowania nie przypominam sobie".

▪ Hoover Institution Archives, Stanford, Leopold Tyrmand Papers, Biografical File, box 11, folder 46.

♦ Data na podstawie stempla na kopercie.

♦ „Kasia przyjedzie niedługo" – Katarzyna Herbert wyleciała odleciała z Berlina do Los Angeles przez Frankfurt nad Menem i Londyn (zob. list Herberta z 23 października) w piątek 30 października (pisała o tym także w liście z 27 października do Zdzisława Najdera – zob. Ośrodek Karta, sygn. FOK/62/6/83), dotarła na miejsce 31 października.

12 listopada, czwartek – Los Angeles – list do Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Moje plany: orzę do 13 grudnia, potem lecę do Davis bo Zdziś Najder ma operację (nie jest to pewne)".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 73.

18 listopada, środa – [Los Angeles] – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„przepraszam, że dopiero teraz zwracam część długu, ale mieliśmy kłopoty. Potwór (mowa o samochodzie, nie o Kasi) zżera nerwy i dolary, ubezpieczenie, adaptacje, hamulce i inne świństwa. […] Przy życiu trzyma mnie perspektywa zobaczenia Ciebie. Pozatem już za 3 tygodnie kończy się pierwsza runda bokserskiego matchu Lwów : Los Angeles".

- BN Rps 16212 III, k. 2.

29 listopada, niedziela – Los Angeles (stempel na kopercie: „Pasadena / Nov 30 / 1970") – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Miesiąc temu przyjechała Kasia i właśnie pisze na maszynie ten list niechętnie, bo wolałaby grać na szpinecie dumki ukraińskie. Wynajęliśmy mały domek z ogrodem, który składa się z drzewa gumowego*, oraz używany samochód bardzo duży, z myślą o Was, że przyjedziecie tutaj. […]
* ogród, nie domek".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 162.

6 grudnia, niedziela – Los Angeles

– list (stempel na kopercie: „Pasadena / Dec 8 / 1970") do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„W jednym z ostatnich listów pisałeś mi, że prawdopodobnie te podróże mnie męczą, co jest prawdą, ale lepsze jest zmęczenie niż monotonia. Doświadczam tu różnych impulsów i nie jestem już takim antyamerykaninem, jak większość naszych przyjaciół i kolegów".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Anny i Władysława Walczykiewiczów z pozdrowieniami świątecznymi pisany przez Katarzynę Herbert, po której dopisuje się Zbigniew.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

13 grudnia, niedziela – Los Angeles

– list do Stanisława Trębaczkiewicza z pozdrowieniami i propozycją przesłania lekarstw.

- ZNiO Rps 18244/II s. 219–220.

– list do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„Uczę w olbrzymim *college*'u poezji i dramatu europejskiego. Początek, inaczej mówiąc cały ten kwartał był bardzo ciężki i nie miałem absolutnie czasu myśleć o swojej robocie czy nawet załatwieniu najpotrzebniejszej korespondencji. Moi studenci to są Murzyni i Meksykanie oraz Amerykanie, którzy nie bardzo zdają sobie sprawę kim był Ibsen czy Czechow. Prowadzę kursy z furią, która równa się prawie miłości i mam nadzieję, że niektórym rozjaśniłem w głowie. Do Czesława (zły jest na to) telefonowałem niedawno, bo w tej chwili mam zajęte

wszystkie dnie, a nawet kawałki nocy. *College* wydawał mi się uniwersytetem, ale jest to właściwie trochę gimnazjum z poprawianiem zadań i mówieniem o teatrze".

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Przedwczoraj skończył się jesienny kwartał, który pochłonął sporo sił, ale myślę, że następne kwartały pójdą mi łatwiej. […] Poznałem sporo kalifornijskich poetów i staram się podglądać, jak myślą i żyją. Myślę, że w sumie ten pobyt zrobi mi dobrze, chociaż na pisanie nie zostaje wiele czasu. Mam 12 godz. wykładów i seminarium. Muszę poprawiać zdania, a także swoją angielszczyznę. Mam nadzieję, że na Święta przyjedzie Zdzisław z synem, a także może któryś jeszcze z zabłąkanych tutaj kolegów Polaków".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 182–183.

♦ „Zdzisław z synem" – chodzi o Zdzisława Najdera i jego syna Krzysztofa – zob. 26 grudnia 1970 r.

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Bardzo się cieszymy, że przyjeżdżacie, napisz tylko Kochany na adres domowy, kiedy będziemy mieli szczęście Was gościć. Chciałbym bowiem z Kasią trochę pojeździć po okolicach i podumać oparty o skałę nad brzegiem rwącego potoku".

▪ BN Rps 16212 III, k. 3.

21 grudnia, poniedziałek – Los Angeles

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Odwaliłem swój kwartał. Egzaminy trwały do przedwczoraj i teraz będę miał parę dni wakacji. Korci mnie, żeby wyjechać z Kasią do Meksyku, ale z tym są komplikacje, bo jak wiesz jestem komunistą i dywersantem. *Pan Cogito* rozwija się planowo to znaczy wolno i jeszcze to potrwa".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 312.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Od przedwczoraj wróciłem do mojego właściwego zawodu, tzn. do pisania i myślę, że za pięć do dziesięciu dni prześlę Ci tekst dla Unselda na czysto. Proszę, wytłumacz mu, że nie mogłem wcześniej. […] Inna współpraca opiera się na podróżach i wykładach, które mnie czekają. W przyszłym miesiącu jadę do Kanady, a potem gdzie indziej, ale naprawdę bardzo chciałbym z Tobą posiedzieć w małym pokoiku i zapytać po co to wszystko. […] Mam przysłać do Ciebie mój *Diariusz* z podróży greckiej w złudnej nadziei, że potrafię go tutaj skończyć, a teraz widzę, że roboty mam jeszcze na parę dni, więc proszę, bądź cierpliwy. Krótko mówiąc, idzie mi to nieźle".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 48.

- W sprawie kłopotów ze skończeniem *Diariusza greckiego* zob. m.in. list Herberta do Staemmlera z 13 kwietnia 1971 r.

25 grudnia, piątek – Pasadena – wieczór świąteczny spędzony ze Zdzisławem Najderem, jego synem Krzysztofem oraz Bolesławem Taborskim, który 26 grudnia 1970 r. pisał w liście do swojej rodziny m.in.:

> „Spożyliśmy w piątkę (Herbertowie, Zdzisław z synem Krzysiem i ja) bardzo dobrą kolację, którą przygotowała Kasia… Zbyszek, choć cierpi na wątrobę, był bardzo miły i przyjacielski".

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 109.

31 grudnia, czwartek, Sylwester – Pasadena – list do Marka Walickiego, m.in.:

> „Dziękuję Ci bardzo za propozycję pisania do Twojej rozgłośni, ale w tej chwili napisanie listu to dla mnie problem. […] Śmiech mój nie jest śmiechem wesołka. Chętnie bym tu został, gdyby udało mi się znaleźć coś bardziej atrakcyjnego, to znaczy pozostawiającego więcej czasu. Zawsze uważałem, że czas, czas leniwców, czas lekkoduchów, czas pijaczków jest wartością niewymienną za żadne wartości materialne".

- ZNiO, Rps Akc. 77/13.

1971

23–24 stycznia, sobota–niedziela – Herbertowie ze Zdzisławem Najderem i jego żoną Haliną Najder Carroll zwiedzają Dolinę Śmierci.

▪ Data ustalona na podstawie listu Katarzyny Herbert do Karla Dedeciusa z 16 stycznia 1971 r.: „Nie mamy dużo czasu do zwiedzania, ale w przyszły weekend wybieramy się do tzw. Doliny Śmierci" – zob. Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 315.

♦ W spuściźnie Zdzisława Najdera w Ośrodku Karta zachowały się fotografie z wyprawy do Doliny Śmierci, sygn. OK_0735_0003_0039.
♦ Prawdopodobnie była to jedyna wyprawa do Doliny Śmierci i to o niej Herbert wspominał prawie dwa lata później w audycji *Noc sylwestrowa na pustyni* – zob. 2 stycznia 1973 r.

1 lutego, poniedziałek – Los Angeles

– list do Marii i Józefa Czapskich: o książce *Europa w rodzinie* Marii Czapskiej i m.in.:

> „Z doznań wizualnych w ostatnich czasach najbardziej wstrząsnęła mną Dolina Śmierci – pustynia szara, mistyczna, słona a niekiedy tak kolorowa, że Józio by malował ją z pasją i pięknie. Wczoraj widzieliśmy ogromną wystawę kubistów, imponującą rozmiarami i skłaniającą do przypuszczenia, że była to ostatnia wielka rewolucja w malarstwie, a potem już tylko krzyk i zgrzytanie zębów".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 67.

– list do Zygmunta Hertza, m.in.:

> „O uwodzicielstwie mam dowody rzeczowe – Halina Najder Carroll po krzyżowym ogniu pytań przyznała się, że kocha Wuja. Działo się to bez świadków, w Dolinie Śmierci, którą ostatnio wizytowałem. Jak dotychczas z Ameryki najbardziej podobają mi się pustynie, co chyba dowodzi, że nie jestem humanistą. Miasteczko natomiast, w którym mieszkamy, jest zwariowane, a nad tym szaleństwie unosi się w dodatku żółto-brunatny smog – temat niekończących się debat i towarzyskich dyskusji, zupełnie jak duchy albo magnetyzm serca w dobrym XIX wieku, w wieku tanich i krótkich wojen, jak mawiał mój profesor Adam Krzyżanowski i honorowy prezes partii liberałów-wariatów. […] Do Mistrza Czesława wybieram się z pielgrzymką, nie wiem tylko jakie mam dźwigać sztandary i feretrony. Bardzo chcę się z Mistrzem zobaczyć i zapewne jeszcze raz się zdziwić, że Mistrz wkracza w sześćdziesiątkę. […] Za trzy dni przyjdzie do nas Henryk Grynberg i może wtedy coś pomyślimy. Chociaż z drugiej strony kupiłem za dużo wódki i skończy się chyba na opłakiwaniu Marka Hłaski".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

♦ Adam Alojzy Krzyżanowski (1873–1963), ekonomista, działacz polityczny; Herbert miał zajęcia u prof. Krzyżanowskiego podczas studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku akademickim 1945/46 i 1946/47.
♦ „partii liberałów-wariatów" – zob. 22 maja 1952 r.
♦ Henryk Grynberg (ur. 1936), prozaik, poeta, eseista, od 1968 r. w Stanach Zjednoczonych. Grynberg wspominał Herberta i kontakty z nim w tekście *Tylko ocean*, „Kwartalnik Artystyczny" 2008 nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 22–26.
♦ „skończy się chyba na opłakiwaniu Marka Hłaski" – Marek Hłasko zmarł prawie dwa lata wcześniej, 14 czerwca 1969 r. w Wiesbaden.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Próbuję zrobić coś z moim diariuszem greckim, zanim rozpocznie się zwariowany okres egzaminów. […] Spędziłem parę dni w Dolinie Śmierci i było to chyba najsilniejsze wrażenie jakiego tutaj doznałem. Wróciłem zupełnie oczarowany pustką, kolorową i dziką, słoną u spodu i nie porównywalną do niczego innego. Chciałbym o tym coś napisać i mam nawet niejasne zamysły. *Pana Cogito* po długim letargu staram [się] przywołać do życia. Mam często uczucie, że najłatwiej w sobie zabić autora wierszy i całe życie, mój Kochany, jest tak zorganizowane, żeby to małe liryczące ja stratować".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 319.

2 lutego, wtorek – Los Angeles – list do Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Twój przyjaciel, a mój kolega Ernest Bryll pojawił się na Hollywoodzkim horyzoncie przyćmiewając swoim chłopskim wdziękiem i subtelnością wszystkie gwiazdy zmarłe i jeszcze nie narodzone. Jest w tym chłopcu coś z eteryczności Grety Garbo i melancholii Romana Navarro. Wykorzystując dłuższy weekend, wyjechałem do Doliny Śmierci, gdzie spotkałem się z Twoim znajomym a moim przyjacielem Zdzisławem Najderem".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 81.

- Ernest Bryll (ur. 1935), poeta, prozaik, dramatopisarz, autor tekstów piosenek.
- Greta Garbo (1905–1990), szwedzka aktorka.
- Ramón Novarro (1899–1968), aktor pochodzenia meksykańskiego, przedwojenny gwiazdor Hollywood.

3 lutego, środa – Los Angeles – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Widzieliśmy się z Bolkiem Taborskim i ostatnio z Halą Najder […]. Ostatnio byliśmy z Kasią i Zdzisławami w Dolinie Śmierci, co zrobiło na mnie takie wrażenie, że chciałbym to kiedyś opisać".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 163..

4 lutego, czwartek – Los Angeles – wizyta u Herbertów Henryka Grynberga.

- List Herberta do Zygmunta Hertza z 1 lutego 1971 r. – zob. tamże.

*** 17 lutego, środa** – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wydaje zgodę na druk *Wierszy zebranych* przygotowanych do druku przez SW Czytelnik. Cenzorka tomu D. Sykucka uważała, że wiersze: *Ornamentatorzy*, *Mały ptaszek*, *Jak nas wprowadzono* i *Rozważania o problemie narodu* „budzą poważne zastrzeżenia" i „niewskazane byłoby ich wznawiać", zaznaczała jednocześnie, że wcześniej były już publikowane w tomikach. Wiersze te jednak wydano w tomie.

- AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 4310, k. 208, 209, 211.

21 lutego, niedziela – Pasadena – spotkanie autorskie w Pasadena Art Museum w ramach syklu Six Poets.

- BN Rps Akc. 18031 t. 2.

6 marca, sobota (stempel: 15) – Los Angeles – list do Artura Międzyrzeckiego z żartobliwymi wyrzutami o niepoinformowaniu go o przyjeździe żony; kończy po otrzymaniu listu od Międzyrzeckich z 12 marca i wysyła go 15 marca, pisze tam m.in.:

> „Liczę, że zrozumiesz mój czarny humor. Biorąc pod uwagę, że ziemia się trzęsie. A przed chwilą zapalił się dom w sąsiedztwie".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 84.

ok. 21 marca–28 marca – Davis – podczas tygodniowej przerwy międzytrymestralnej wizyta Herbertów u Zdzisława Najdera i jego żony Haliny Carroll-Najder.

▪ List do Marii Herbert z 4 kwietnia 1971 r. – zob. tamże.

♦ W roku akademickim 1970/71 trymestr zimowy kończył się 20 marca, a letni zaczynał się 29 marca.
♦ 29 marca rano Katarzyna pisała do Najderów: „Czuję, dziś rano, że nie wypodziękowaliśmy się do syta za bardzo urocze wakacje. Wróciliśmy radośni i pełni dobrego humoru, wybaczając sobie nawzajem wsadzone szpile w Waszej obecności, za co przepraszamy i prosimy o wybaczenie" – zob. ZNiO Rps Akc. 219/18, k. 36v.

26 marca, piątek – Davis – list Zdzisława Najdera i jego żony Haliny Carroll-Najder oraz Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

> „Jesteśmy u Zdzisiów, gdzie jest nam dobrze, jak u Boga za piecem. Ich przyjaciele odstąpili nam cały dom z ogrodem i sadem oraz dwoma czarnymi kotami. […] Krótki urlop się kończy i w następnym tygodniu zaczynam wykłady. Prawdę powiedziawszy jestem już dość zmęczony tułaczką i jak się nic nie zmieni wylądujemy w czerwcu, lipcu w Warszawie. Stoją przed nami różne problemy, zwłaszcza mieszkaniowe. Saksy udały się tylko w części. Wyjazd na rok do Ameryki nie całkiem się opłaca. Z drugiej strony zostać tu jeszcze jeden rok byłoby stratą czasu, gdyż praktycznie rzecz biorąc nic nie piszę zawalony obowiązkami".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

30 marca, wtorek – Los Angeles – list do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

> „Czy mógłbyś wymówić mieszkanie mojemu lokatorowi na Świerczewskiego od pierwszego lipca. Nie piszę do niego wprost, ponieważ nie znam jego nazwiska. Mam nadzieję, że nie sprawi Ci to kłopotu. Jestem Ci wdzięczny, że znalazłeś kogoś, kto przez czas mojej nieobecności tam mieszkał. Z uzbieranych funduszy chcę znaleźć coś bez wielkich luksusów, ale co będzie własne".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

31 marca, środa – Los Angeles – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „Co do trzęsienia ziemi było to przeżycie ogromne i metafizyczne (ryk stu orkiestr symfonicznych, bez instrumentów smyczkowych, bez instrumentów dętych tylko na kotłach)".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 3.

4 kwietnia, niedziela – Los Angeles – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Marii Herbert, m.in.:

„Zbigniew kończy wykłady w czerwcu i bilet powrotny zamówiliśmy na 24 czerwca. Tym samolotem dojeżdżamy do Amsterdamu, stamtąd musimy wstąpić po nasze rzeczy poskładane po różnych ludziach i krajach. [...] Zrobiliśmy wycieczkę do San Francisco, a po drodze zatrzymaliśmy się w Davis u Zdzisiów. Spędziliśmy z nimi tydzień wakacji semestralnych".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 297.

7 kwietnia, środa – Los Angeles – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„Teraz przychodzi mi pożegnać się z Tobą bez powitania, gdyż opuszczam Amerykę w połowie czerwca. Liczyłem na to, że uda mi się zawadzić o Nowy York, ale komplikacje wizowe skłaniają mnie do odlotu z Los Angeles bezpośrednio do Europy".

▪ BN Rps Akc. 18820.

13 kwietnia, wtorek – Los Angeles

– list do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Ja również napisałem coś z oblężonego miasta, nigdzie tego nie drukowałem, bo wstydliwe, ale może się na to zdobędę. […] Jestem tutaj od pół roku, a nawet trochę więcej, upaja mnie przyroda amerykańska, histerie Czesława Miłosza, który odmówił spotkania ze mną, oraz trzęsienie ziemi".

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 93–94.

♦ „Ja również napisałem coś z oblężonego miasta" – Herbert nawiązuje do *Odpowiedzi* G. Herlinga-Grudzińskiego na list anonimowego czytelnika z Polski (po latach Herling-Grudziński ujawnił, że był nim Kazimierz Brandys), opublikowaną w paryskiej „Kulturze" 1971 nr 3 s, 61–68, w której Herling-Grudziński kilkakrotnie użył metafory „Oblężone Miasto" dla „polskiej duszy narodowej" ; mowa jest też o wierszu *Raport z oblężonego Miasta*, o którym Herbert także pisał do Herlinga-Grudzińskiego 14 września 1972 r. – zob. tamże.

– list do Marii i Józefa Czapskich, głównie o książce *Europa w rodzinie* Marii Czapskiej.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 68.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Mam do Ciebie wielką prośbę, zatelefonuj zaraz, jak list ten dostaniesz, do Unselda – jeśli jesteś taki dobry, że brakujący do książki szkic przyślę do Ciebie i do niego pod koniec tego miesiąca. Nie przeraź się, jak dostaniesz. Będzie to szkic z podróży, wielki bałagan o tym, co złapać można. Napisałem to lepiej w Berlinie, bo jednak Niemcy i Grecja jest to jakaś perspektywa, poprawiałem to w Ameryce, a nie jest to żadna perspektywa, a teraz wracam do początku, starając się, żeby to było autentyczne i prawdziwe, o ile nasza miłość sprzed lat dziesięciu może być autentyczna i prawdziwa".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 49.

♦ Mimo zapowiedzi, Herbert nie wysłał Staemmlerowi *Diariusza greckiego*, zob. też 27 sierpnia 1971 r.

14 kwietnia, środa – Los Angeles – list do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Natomiast wybrałem się do ulubionego poety «Kultury» Miłosza Czesława z podróżą prawie poślubną, ale tenże odmówił spotkania. Chciałbym zrozumieć motywy tegoż C.M., ściśle (jak podejrzewam) czyj jest to rozkaz, Hetmana Mieroszewskiego czy jakieś Wuja intrygi".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

♦ Juliusz Mieroszewski (1906–1976), publicysta polityczny, po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii, stały współpracownik paryskiej „Kultury".

21 maja, środa, godz. 15:00 – Los Angeles, Engineering Building – spotkanie autorskie w towarzystwie Henri Coulette'a.

▪ BN Rps Akc. 18031 t. 1.

♦ Henri Coulette (1927–1988), amerykański poeta i nauczyciel akademicki.

maj – Passadena – Herbertów odwiedza Artur Międzyrzecki, za wizytę u nich dziękuje w liście z 28 maja 1971 r.:

„Dobrze mi u was było, dziękuję raz jeszcze. W ogóle ta Kalifornia ważna jakaś i serdeczna – i zostanie tak w pamięci. Cieszę się, że widziałem wasz dom, z drzewem, z którego kapały liście całą noc (napisz, jakie to było drzewo: orzech?), i że mogę powiedzieć, przy następnym z wami spotkaniu, pewno w Polszcze: i ja tam byłem, i wino piłem, i rzeczywiście".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 87.

27 maja, czwartek – Los Angeles – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Na Twoje przyjacielskie zaproszenie zmieniliśmy plan marszruty, bo początkowo mieliśmy zamiar lecieć wprost do Berlina, a stamtąd wprost do Warszawy [w] związku z tragicznym stanem dolara i akcją skupowania dewiz. Ale rzeczywiście byłoby głupio, gdybym Ciebie nie zobaczył, więc zjawimy się z Kasią w pierwszych dniach lipca".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 323.

31 maja, poniedziałek – Los Angeles – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„My pakujemy się, mamy zamiar wylecieć stąd 24 czerwca i po krótkim pobycie w Niemczech zabrać rzeczy zostawione w Berlinie i wylądować w Warszawie. […] Mógłbym tu zostać jeszcze rok i byłoby to chyba rozsądne ze względów finansowych, ale kariera belfra w *college*'u przejadła mi się głównie dlatego, że nie pozostawia ona właściwie czasu na pisanie".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 165.

2 czerwca, środa godz. 16:00 – Los Angeles, Humanities Auditorium UCLA – spotkanie autorskie w towarzystwie Jaschy Kesslera.

▪ BN Rps Akc. 18031 t. 1.

♦ Jascha Kessler (ur. 1929), amerykański poeta i nauczyciel akademicki.

8 czerwca, wtorek – Los Angeles – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Cieszymy się z udanej podróży Artura – my też wspominamy Twój krótki a miły pobyt, jeszcze raz wyrażając żal, że bez Julii. Piszę ten list w naszym wspólnym imieniu, gdyż Zbyszek dobija w tym tygodniu swoich studentów i mało mu zostaje czasu na inne zajęcia. Naszym ostatnim dniem pobytu w L.A. będzie 23.6.”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 89.

16 czerwca, środa – Los Angeles – list do Marka Walickiego, m.in.:

„Z Los Angeles wylatujemy 24, tak że chyba nie zdążę już podjąć tych pieniędzy”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

♦ „nie zdążę już podjąć tych pieniędzy” – chodzi o pieniądze z rozliczeń podatkowych Herberta w Stanach Zjednoczonych.

22 czerwca, wtorek – Los Angeles

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„pojutrze wylatujemy do Amsterdamu. Dlaczego nie do Londynu, bo w tym czasie nie było charterów, a chcemy zaoszczędzić trochę pieniędzy, których nazbierało się (trochę mniej, żeby kupić pokój w PKO). […] Ostatnie trzy dni pobytu mieliśmy uroczo urozmaicone:

a) rozbiliśmy samochód w Yosemite Park (nie nasza wina!); to było przedwczoraj
b) wczoraj było małe trzęsienie ziemi,
c) dziś w nocy policjanci polowali na bandytów w naszym i okolicznych cichych ogródkach”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 166.

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Wylatujemy do Amsterdamu 24 raniutko. W Warszawie będziemy około połowy lipca (jeśli wszystko dobrze pójdzie, w co wątpię, jak mawiał osioł z *Kubusia Puchatka*). […] Czesław telefonował. Wybaczył. Ale uważa, że jestem świnia. Może”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 92–93.

– kartka pocztowa do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„pojutrze wylatujemy z L.A., które znów się trzęsie. W Warszawie będziemy około połowy lipca. Byłoby dobrze, gdyby do tego czasu pokój był wolny, żeby można było złożyć graty i książki”.

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

♦ Zob. list do Lisowskiego z 30 marca 1971 r.

23 czerwca, środa – Los Angeles – list do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Wylatujemy jutro do Amsterdamu, zatrzymamy się w Niemczech, głównie w Berlinie, do 15 lipca, a potem rozpoczynam niebezpieczną Gierkę z władzą ludową. Gdyby Wuj zechciał coś przekazać, proszę pisać pod adres ZH c/o Peter Nestler 1. Berlin 12 Carmenstr. 1 West Germany”.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, sygn. PoZaH 12 Herbert Z. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura..., dz. cyt., s. 97, gdzie błędnie podano datę dzienną listu: „16.6.71”.

♦ „niebezpieczną Gierkę” – „gierkę” pisane jest z dużej litery, zapewne nawiązanie do Edwarda Gierka (1913–2001), ówczesnego pierwszego sekretarza KC PZPR.

Holandia, 24 lub 25 czerwca–4 lipca 1971

29 czerwca, wtorek (stempel) – Lejda – pocztówka Katarzyny i Zbigniewa Herbertów oraz Henka Proeme do Marii i Józefa Czapskich, m.in.:

Katarzyna Herbert:
„Oto piszemy do Was z niedalekiej Holandii wspólną kartkę z Misiem Proeme, który nas u siebie gości, co pozwala nam zwiedzić trochę prześliczną Holandię, w którą rzuciliśmy się jak do źródła wody po przejściu pustynią. Ja nigdy nie widziałam tych cudów Amsterdamu, Hagi i Haarlemu. A sama Leiden jest też prześliczna i jest co oglądać w miejscowych muzeach”.

Zbigniew Herbert:
„Mieszkamy tu u uroczego Misia, do którego Józio przed laty mnie posłał. Nóg nie czujemy, oczy zachodzą mgłą, ale jest nam dobrze”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 71.

♦ Ze wspomnień Henka Proeme: „Kiedy Herbertowie wracali z Ameryki rzeczywiście zatrzymywali się u mnie w Lejdzie. Było to możliwe w tej kawalerce przez to, że nocą mogłem skorzystać z podobnej kawalerki nieobecnego kolegi dwa piętra wyżej. Nie pamiętam, jak długo byli – moim zdaniem co najmniej tydzień, a może nawet prawie dwa, żeby co nieco zwiedzić w Holandii” – e-mail do autora 25 listopada 2017 r.

Podczas pobytu w Holandii Herbert był również w Brugii, Rotterdamie i Gandawie

▪ List Teresy Dzieduszyckiej do Marii Czapskiej z 8 lipca 1971 r. – zob. 4–12 lipca 1971 r.
▪ Notatki w książkach z biblioteki Herberta: *Museum Boymas-van Beuningen*, Rotterdam, [b.n.] 1959 (tutaj notatka: „Rotterdam 1971 lato” i zaznaczone obrazy Avercampa i Saenredama) i J. A. van Houtte, *Bruges, essai d'histoire urbaine*, Bruxelles, La Renaissance du Livre 1967 (tutaj notatka: „Brugia, lipiec 1971”).

lipiec – Zbigniew Herbert, *Colantonio – S. Gierolamo et il leone*, „Litery” (Gdańsk) 1971, nr 7 (lipiec), s. 21.

- Przedruk m.in. w „Dekadzie Literackiej” 1999 nr 2 s. 9.

♦ Wiersz ten w innej redakcji Herbert przesłał Jerzemu Zawieyskiemu w liście z 4 stycznia 1960 r. – zob. tamże. Dedykowany „Karolowi Dedeciusowi z niezłomną przyjaźnią”, nie został włączony do żadnego tomu wierszy.

Niemcy, ok. 4 lipca–27 sierpnia 1971

ok. 4–12 lipca – Frankfurt nad Menem – pobyt w domu Karla i Elviry Dedeciusów.

- List do Karla Dedeciusa z 12 lipca 1971 r. – zob. tamże.
- List Teresy Dzieduszyckiej do Marii Czapskiej z 8 lipca 1971 r., która relacjonowała: „Dziś rozmawiałam z Kasią. Są u Dedecjuszów na kilka dni, pewnie z końcem tygodnia pojadą do Berlina. Bardzo są szczęśliwi, że wrócili do Europy. W Amsterdamie nie wychodzili z muzeów, a Zbyszek pojechał jeszcze do Gandawy i do Bruges, żeby zobaczyć Memlingi. Na zakończenie pobytu w Stanach mieli jeszcze trzy małe przygody: małe trzęsienie ziemi, polowanie policji na gangsterów w ogrodzie ich domu przez całą noc i wypadek samochodowy. Wpadli na łanię, czy raczej łania wyskoczyła z lasu na szosę i zabiła się o ich samochód. Jechali powoli, więc im nic się nie stało, ale stracili 300 dol., bo samochód do wyrzucenia. Ale zdaje mi się, że gorzej żal im zwierzęcia, to okropne, tak niechcący zabić coś tak ślicznego. Ja jeszcze nie wiem, czy pojadę do Berlina. Zbyszkowie nie wiedzą nawet, gdzie będą mieszkać, bo pokój u Nestlerów nie jest pewny, a będą mieli tyle zachodu z ekspedycją rzeczy, że boję się, że bym im raczej przeszkadzała” – Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2373 (list błędnie przypisany Teresie Przewłockiej).

12 lipca, poniedziałek

– Frankfurt nad Menem – list datowany „poniedziałek rano” do Karla Dedeciusa, m.in.:

„bardzo dziękujemy Ci za Frankfurcki tydzień. Było nam dobrze i cicho u Ciebie”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 325.

– przed granicą RFN–NRD – pocztówka (stempel) do Karla i Elviry Dedeciusów, m.in.:

„za chwilę przekraczamy granicę. Jesteśmy wzruszeni, gdyż folkspolicjanci już na nas czekają. Bamberg udał nam się znakomicie, to urocze miasteczko, do którego chcielibyśmy kiedyś wrócić. Wspominamy wdzięcznie Waszą dobroć i Gościnność”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 325–326.

♦ Stempel słabo odciśnięty, nie widać na nim miejsca nadania pocztówki.

połowa lipca – przyjazd do Berlina – perypetie Herbertów po przyjeździe do Berlinie opisuje sam Herbert w listach do przyjaciół (zob. poniżej), wcześniej pisze o nich Teresa Dzieduszycka w liście z 19 lipca 1971 r. do Józefa i Marii Czapskich, m.in.:

„Miałam dziś kartkę od Kasi, z Berlina, do którego dotarli dopiero dwa dni temu, mają przeszło dwa tygodnie spóźnienia, ale w końcu – do czego mają się tak śpieszyć? Kupili

samochód i mają nadzieję, że szczęśliwie nim dobrną do Warszawy. Tymczasem, przyjechawszy do Berlina w środku nocy, zostawili w tym samochodzie wszystkie walizki i wszystkie im ukradli. Łaska boska, że policja odnalazła jedną, bezcenną: rękopisy Zbyszka z tych wszystkich lat i notatki do wykładów. Nie wiem, czy on by nie zwariował, gdyby to zginęło bezpowrotnie. No, ale ubrań też szkoda".

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2373 (list błędnie przypisany Teresie Przewłockiej).

19 lipca, poniedziałek – Berlin – datacja brulionu wiersza *Pan Cogito otrzymuje czasem dziwne listy*.

▪ BN Rps Akc. 17845 t. 2 k. 30v.

• Pierwodruk w: „Więź" 1972, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 31; druk w tomie *Pan Cogito*.

21 lipca, środa (stempel na kopercie) – Berlin – list do Marka Walickiego, m.in.:

„Dziękuję Ci Kochany za expressowe załatwienie mojej sprawy. Pieniądze doszły szybko i w porządku. […] Odbyliśmy z żoną piękną podróż przez Holandię, Belgię i Niemcy. Bogowie są zazdrośni o szczęście ludu (a prawdę mówiąc byłem szczęśliwy nurzając się w katedrach, muzeach i wiadomych lokalach) – więc nas okradli w Berlinie niemal doszczętnie, porzuciwszy jedynie walizkę z rękopisami. Widocznie były mniej warte niż moje gacie. Nie rozpaczamy jednak. Nakarmiłem oczy, a także dotyk i może uda mi się wydrukować to i owo w Polsce, a potem raz jeszcze prysnąć".

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

♦ „za expressowe załatwienie mojej sprawy" – zob. 16 czerwca 1971 r.

26 lipca, poniedziałek – Berlin – datacja brulionu wiersza *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy* (inna wersja tytułu: *Pan Cogito – anegdota o Spinozie*).

▪ BN Rps Akc. 17845 t. 2 k. 32v–33r.

• Pierwodruk pt. *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy* w: „Nurt" 1973 nr 1 (styczeń), s. 27; druk pt. *Kuszenie Spinozy* w tomie *Poezje wybrane* (1973) oraz pt. *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy* w tomie *Pan Cogito*.

27 lipca, wtorek – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Przed samym wyjazdem z Frankfurtu widziałem się krótko z Unseldem i obiecałem mu, że przed wyjazdem do Polski prześlę Tobie szkic (rodzaj notatnika, diariusza greckiego). Myślę, że niepotrzebnie mu wspominałem, że mam na ukończeniu krótki szkic o sprawie najazdu bratniej ateńskiej floty na Samos (uderzające analogie z Czechosłowacją) – chciałby i to włączyć do tomu. Zrobisz, Kochany, jak będziesz uważał i jak będzie Ci wygodnie. […] Sprawa się opóźniła nie z mojej winy, bo pierwszej nocy w Berlinie zostaliśmy obrabowani. Wyciągnięto z samochodu nasze walizki z rzeczami, a także wszystkie moje manuskrypty. Na szczęście większą część manuskryptów i książek odzyskałem. Zostały porzucone na ulicy jako rzeczy bez wartości. Wszelako, brak notatek i to i owo muszę raz jeszcze (któryż to raz, raz) sprawdzić i zrekonstruować".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 50–51.

♦ Herbert mylnie datował list: „27 VIII 1971”.

koniec lipca – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Wybacz, że nie napisałem listu zaraz po przyjeździe do Berlina, ale mieliśmy małe kłopoty i zawracanie głowy. Pierwszej nocy obrabowano nasz samochód (sprzed domu przyjaciół, w miejscu uchodzącym za bezpieczne). Zabrano nam dużo rzeczy osobistych, dwie największe walizy, a także wszystkie moje manuskrypty. Te ostatnie porzucono na placu budowy – nie będę więc literacką wdową i będę chyba musiał pracować dalej na tym ugorze ku zmartwieniu moich przyjaciół. Teraz będę już trochę ostrożniejszy. Czy mógłbym na przykład przesłać nowe wiersze Tobie, żeby mieć je gdzieś bezpiecznie złożone? To nie jest prośba o tłumaczenie, ale po prostu chcę mieć jakąś dziuplę poza czułym okiem władzy. I jeszcze jedna prośba. Mój amerykański kolega Harold Lieberman dał mi na odjezdnym dwa swoje dramaty, jeden o Ghandim, a jeden o getcie łódzkim i Rumkowskim – naszym krajanie – w nadziei, że to zainteresuje Unselda. Nie zabierałem tych maszynopisów, ale wysłałem na Twój adres w nadziei, że dojdą przed moim przyjazdem do Frankfurtu. A ponieważ, tak się nie stało, proszę Cię bardzo, żebyś był tak dobry i przekazał je Suhrkampowi do czytania. Myślę, że rzecz tego warta. […] Mieszkamy u miłego naszego znajomego architekta, który wyjechał na Sylt – dziś w nocy wrócił – więc biegnę na śniadanie, które Kasia pichci”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 326–327.

♦ „sprzed domu przyjaciół, w miejscu uchodzącym za bezpieczne” – na początku pobytu w Berlinie Herbertowie zamieszkali u Petera i Veroniki Nestlerów – zob. 23 czerwca i 4–12 lipca 1971 r.
♦ Harold Lieberman (1916–2015), amerykański dramaturg.
♦ Mahatma Gandhi (1869–1948) – indyjski prawnik, filozof, polityk i mąż stanu.
♦ Chaim Mordechaj Rumkowski (1877–1944), przemysłowiec, działacz syjonistyczny, szef Judenratu getta w Łodzi; sztuka o Rumkowskim, o której mowa, nosi tytuł *Throne of Straw*.
♦ „naszego znajomego architekta” – chodzi o Wernera Düttmanna (1921–1983), niemieckiego architekta, urbanistę i malarza.

5 sierpnia, czwartek – Berlin – datacja brulionu wiersza *Georg Heym – przygoda prawie metafizyczna*.

▪ BN Rps Akc. 17845 t. 2 k. 36v–37r.

• Pierwodruk w: „Twórczość” 1971 nr 12 (grudzień), s. 8–10, druk w tomie *Pan Cogito*.

*** sierpień** – prawdopodobnie Herbert był w Kolonii, o czym może świadczyć notatka „Kolonia sierpień 1971” w książce: Manfred Wundram, *Madonna im Rosenhag. Stefan Lochner*. Stuttgart, Reclam 1965.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

26 sierpnia, czwartek – Berlin – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Morgen fahre ich mit meiner Frau wieder nach Polen zurück. Ich habe mir erlaubt, Ihre Adresse meinem guten Freund Professor Alexander Gella zu geben.* […] *Er will evtl. im nächsten Jahr nach Wien kommen, um Deutsch zu lernen, und ich bitte Sie, ihm – wenn sie können – behilflich zu sein; ich wäre Ihnen sehr dankbar dafür. Ich glaube,*

dass ich in Polen bleiben werde, und will versuchen, eine Wohnung zu finden und tüchtig zu arbeiten. In der letzten Zeit habe ich nichts Wichtiges geschrieben, und das quält mich".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Morgen fahre ich*…" (niem.) – „Jutro wracam z żoną do Polski. Pozwoliłem sobie przekazać Pański adres mojemu dobremu przyjacielowi, profesorowi Aleksandrowi Gelli. […] Będzie chciał ewentualnie przyjechać do Wiednia w przyszłym roku, aby uczyć się niemieckiego i chciałbym Pana prosić, by był mu Pan pomocny; byłbym Panu za to bardzo wdzięczny. Myślę, że zostanę w Polsce i będę próbował znaleźć mieszkanie i pilnie pracować. Ostatnio nie napisałam nic ważnego i to mnie dręczy" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

27 sierpnia, piątek – [Berlin] – zapis w kalendarzu: „7^{00} wyjazd do Polski".

▪ Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

Polska, 27 sierpnia 1971–23 sierpnia 1972

Po powrocie do Polski Herbertowie zatrzymują się w Warszawie, w mieszkaniu Artura Międzyrzeckiego i Julii Hartwig przy ul. Marszałkowska 86 m. 47 i będą w nim mieszkać przez prawie trzy lata.

wrzesień – ukazuje się zbiór wierszy i prozy poetyckiej *Wiersze zebrane* (podpisano do druku 28 czerwca 1971 r.) wydany przez SW Czytelnik; znalazły się w nim utwory pomieszczone wcześniej w tomach *Struna światła*, *Hermes pies i gwiazda*, *Studium przedmiotu* oraz *Napis*.

W zbiorze pominięte zostały następujące 22 utwory: z tomu ***Struna światła***: *Epos*, *Dedal i Ikar*, *Sól ziemi*; z tomu ***Hermes pies i gwiazda***: *Chrzest*, *Dotyk*, *Ankhenaton*, *Nefertiti*, *Biały kamień*, *Zbieracz bambusu*, *Pudełko zwane wyobraźnią*, *Życiorys*, *Matka i jej synek*, *Klawesyn*, *Studnia*, *Po koncercie*, *W szafie*, *Równowaga*; z tomu ***Studium przedmiotu***: inc. „Na polanie pod drzewem czekał Johann Kaspar Lavater…", *Włosy*, *Gwóźdź w niebie*, *Serce*, *Pogoda*.

1 września, środa – Warszawa – Herbertowie odwiedzają wieczorem Zdzisława Najdera, jest tam również Jan Józef Szczepański, który pod datą 4 września zapisuje w dzienniku m.in.:

„Po przyjeździe do Warszawy, wieczorem u Najdera, gdzie był Zbyszek Herbert z żoną. Wrócili już na stałe. Zbyszek – siwy, kudłaty łeb, wiszące brzuszysko i twarz psotnego barokowego aniołka. Piliśmy do późnej nocy, Zbyszek urżnął się bardzo prędko – agresywny i czuły na przemian. Dużo mówiliśmy o Miłoszu, który dla każdego z nas jest problemem, budzącym zasadnicze zastrzeżenia. Ale nie ulega wątpliwości, że on właśnie zostanie świadkiem naszych czasów".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2013, s. 670–671.

3 września, piątek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Jarosław Marek".

▪ Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Chodzi o Jarosława Marka Rymkiewicza.

10 września, piątek – [Sopot] – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Jestem teraz u Mamy na imieninach. Jutro wracam do Warszawy na pogrzeb ojca Kasi".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 328.

- Włodzimierz Dzieduszycki (1885–1971), ziemianin, ornitolog, zmarł 9 września, jego pogrzeb odbył się na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim 11 września.
- Data ustalona na podstawie daty pogrzebu Włodzimierza Dzieduszyckiego.

11 września, sobota – Warszawa, Cmentarz Powązkowski – pogrzeb Włodzimierza Dzieduszyckiego.

- Kalendarz 1971, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

16 września, czwartek, godz. 19:00 – Zielona Góra – w ramach cyklu „Czwartek Lubuski" spotkanie autorskie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Jedności Robotniczej 57.

- Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.

- Miało to być jedno z czterech spotkań autorskich w województwie zielonogórskim, za które Herbert miał otrzymać 800 złotych honorarium. W Zielonej Górze miał zarezerwowany pokój w hotelu Śródmiejskim, do innych miejscowości miał być dowożony samochodem – listy organizatora z 18 sierpnia i 2 września 1971 r., BN Rps Akc. 18005 t. 78.
- Prawdopodobnie następnego dnia, tj. 17 września, Herbert miał spotkanie autorskie w Kożuchowie – zob. 27 września 1971 r.
- W bibliotece Herberta zachowały się dwie książki z tego pobytu z notkami: „Zielona Góra wrzesień 1971": Stanisław Łoś, *Świat historyków starożytnych*. Kraków, Znak 1968 i Kazimierz Leśniak, *Franciszek Bacon*. Warszawa, Wiedza Powszechna 1967.

druga połowa września – Warszawa – list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Najbardziej zależy mi na *Sprawie Samos*, choć nie podoba Ci się tytuł (może *Afera Samos* – powinno być samijska). Nic mądrego do głowy nie przychodzi, skończę to ostatecznie w pierwszych dniach października i poślę Ci – jeśli kupisz. […] Więc pisz, kiedy się Ciebie mamy spodziewać. Przecież tyle do obgadania zostało od czasu, kiedy spacerowaliśmy po parku naszej ciotki hrabiny z Chantilly".

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

- „zależy mi na *Sprawie Samos*" – Karpowicz pracował w redakcji „Odry" i tam szkic *Sprawa Samos* został opublikowany w marcu 1972 r.
- „kiedy spacerowaliśmy po parku naszej ciotki hrabiny z Chantilly" – chodzi o spotkanie Herberta z Karpowiczem we Francji i prawdopodobnie o wycieczkę do Chantilly pod Paryżem – zob. 23 października 1966 r.

27 września, poniedziałek – Warszawa – list Katarzyny i Zbigniewa do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

Katarzyna:

„W pierwszych słowach dziękujemy Wam bardzo za udzieloną nam gościnę. […] Jadąc do Kraju przez Niemcy, kupiliśmy używany furgon Volkswagena, więc jak przyjedziecie, to pojedziemy na piknik. Przewieźliśmy nim nasze paroletnie zagraniczne życie wraz z książkami".

Zbigniew:
„Widziałem trochę miłych ludzi, którzy się o was dopytują i pozdrawiają. Byliśmy onegdaj u Kijków, to oni po kolacji was bardzo wychwalali i wciąż o was mówili, na mnie uwagi nie zwracali, choć też w Ameryce bawiłem, to ja słuchałem i zły byłem, bo nie zaszczycony, to wtedy powiedziałem, że Artur jest intrygant i ma zły charakter, tak żeby zwrócić na siebie uwagę, bo ja też w Ameryce byłem i brałem udział w trzęsieniu ziemi, to jak ja to powiedziałem, to oni buch – po głowie i po oczach, a najgorzej waliła Joanna i waliła, rycząc «ty nikczemny», a także Rysio P. walił mnie i obcasem dusił, ale dopiąłem swego, bo na mnie zwrócili uwagę, bo ja też w Ameryce byłem. Pojutrze idziemy do Antoniego no i fajno. Posłałem trochę wierszy do «Twórczości» i tygodnika – no i fajno. Byłem w Zielonej Górze i Korzuchowie [!] czytając wiersze a teraz mam z tego grypę, więc siedzę cicho i szeleszczę papierem – tyż dobrze".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 93–95.

♦ „u Kijków" – Andrzej Kijowski i jego żona Kazimiera (1926–2001), dziennikarka, działaczka opozycji demokratycznej.
♦ „Joanna" – Joanna Guze.
♦ „Rysio P." – Ryszard Przybylski (1928–2016), historyk literatury polskiej i rosyjskiej, eseista, tłumacz. To prawdopodobnie podczas opisywanego spotkania doszło do incydentu, który sprawił, że Ryszard Przybylski zakończył swoją przyjaźń z Herbertem – zob. 28 września 1971 r.
♦ „do Antoniego" – Antoni Słonimski.

28 września, wtorek (stempel na kopercie) – Warszawa – pocztówka (pudel) do Ryszarda Przybylskiego, m.in.:

„proszę się nie gniewać i proszę przyjść w piątek 1 X br. o godz. 19^{30}, bardzo proszę. Jak Pan nie przyjdzie, to moja żona, która Pana bardzo lubi – opuści mnie, a ja z kolei rozpiję się do reszty i zdefrauduję".

▪ Archiwum Ryszarda Przybylskiego, Warszawa.

♦ Herbert nawiązuje do spotkania opisanego 27 września 1971 r. Wielokrotnie starał się odnowić dobrą relację z Przybylskim (zob. m.in. telegram z 24 sierpnia 1990 r.), który zbywał te próby milczeniem. Przybylski niedługo przed śmiercią tak opisywał tego powody: „[…] ja z Herbertem w pewnym momencie w ogóle przestałem rozmawiać. To jedna z najbardziej dziwnych moich przyjaźni. On potrafił – ni w pięć, ni w dziesięć – straszliwie człowieka obrazić. Przez pewien czas spotykaliśmy się w gronie jasnym i prostym: Międzyrzeccy, Herbertowie, ja i ktoś tam jeszcze – była nas kupa i bardzo ładnie spędzaliśmy wieczory, nawiasem mówiąc u Rymkiewiczów. I on potrafił w trakcie takich rozmów podejść do mnie i powiedzieć na ucho: «Ty jesteś g****, nie powinieneś tu być, nie nadajesz się do tego towarzystwa». […] To z nienawiści. Jeden raz – pamiętam – wytrzymałem; myślę sobie – wygłupia się, przecież wiem, jaki jest. Ale jak się to zdarzyło drugi raz, to pomyślałem: oooo nie, to spieprzaj dziadu! Ja cię chromolę. […] Zdecydowanie był chory. Ale ja z nim wtedy całkowicie zerwałem. Długo nic nie było między nami, zupełnie. W tym liście pisał coś bardzo ważnego, że już odchodzi i wobec tego musi się ze mną pożegnać – co oznaczało ni mniej, ni więcej, że zbiera się umierać. I rzeczywiście, tak to się stało. […] Może dlatego się odezwał – podobno o tym rozgłaszał – że ja, pisząc moje *Homilie*, dałem na początku cytat z niego. Bo uważałem, że mogę go chromolić, ale co ładne u niego, to ładne, i nie da się zaprzeczyć" – zob. *„Ostatnie słowo Tadeusza".* Z Ryszardem Przybylskim o jego przyjaźni z Tadeuszem Różewiczem rozmawia Krystyna Czerni, w: Ryszard Przybylski, Tadeusz Różewicz, *Listy i rozmowy 1965–2014*, dz. cyt., s. 561–562.

30 września, czwartek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „7^{30} Antoni”.

- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Chodzi o Antoniego Słonimskiego.

2 października, sobota – Warszawa

– zapis w kalendarzu: „1^{30} Radio Myśliwiecka / p. Jankowska”.

- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Janina Jankowska (ur. 1939), dziennikarka i reporterka radiowa.

– wieczór u Stanisława Trębaczkiewicza, z okazji rocznicy urodzin Jerzego Zawieyskiego, obecni są m.in. Julian Stryjkowski, ks. Jan Twardowski, Janusz Zabłocki.

- Janusz Zabłocki, *Dzienniki. T. 2, 1966–1975*. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej 2011, s. 600.

- Jerzy Zawieyski urodził się 2 października 1902 r., zmarł 18 czerwca 1969 r.
- Jan Twardowski (1915–2006), ksiądz katolicki, poeta.
- Biografka ks. Twardowskiego podaje: „Poznali się osobiście po śmierci Jerzego Zawieyskiego, na spotkaniu przyjaciół w domu pisarza. Herbert gościł w kapelanii, złożył podpis w sztambuchu księdza” – zob. Magdalena Grzebałkowska, *Ksiądz Paradoks. Biografia Jana Twardowskiego*. Kraków, Znak 2015, s. 241.

6 października, środa – Warszawa – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Zabrałem się ostro do pracy. Muszę zrekonstruować notatki i zdobyć książki skradzione w Berlinie. Materiały do Suhrkampa, 1 szkic, prześlę Ci w tym miesiącu, a także mały szkic o *Sprawie Samos*, który, jak mówił Karol Wielki, chce Bayerische Akademie der Schönen Künste do swego rocznika «Ensemble» – tego, proszę, nie dawaj Suhrkampowi – bo mam inne plany, o czem obszernie napiszę, jak tylko wybrnę z grypy, która mnie męczy”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 52.

- Szkic *Sprawa Samos* nie ukazał się w „Ensemble” – zob. 5 grudnia 1971 r.

10 października – Zbigniew Herbert, *Domy przedmieścia*, *Przepaść Pana Cogito*, *Hakeldama*, „Tygodnik Powszechny” 1971, nr 41 (10 października), s. 4.

- Druk wszystkich wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk wierszy *Domy przedmieścia* i *Hakeldama* w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973).

15 października, piątek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Antoni / *chez nous*”.

- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Chodzi o wizytę Antoniego Słonimskiego u Herbertów.

21 października, czwartek – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „13^{00} Radio”.

- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

22 października, piątek – Warszawa – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Graty z Ameryki wreszcie przyszły, ale czekały 2 miesiące w Szczecinie, bo się zagubił adres. Mamy nadzieję, że w przyszłym tygodniu uda się wreszcie wszystko sfinalizować. Zabrałem się ostro do roboty: byłem w Zielonej Górze (wprowadzał mnie niezupełnie trzeźwy kierowca, bo kierownik był chory). Odwiedziłem Mamę. Upłynniam swój urobek. Dałem wiersze «Tygodnikowi» i «Twórczości». Ukaże się wkrótce mój wybór. Dostałem już egzemplarz, ale musiałem ofiarować zaraz, bo było Ireny. Wystąpiłem 3-krotnie w Radio. Piszę to wszystko, żebyś mnie pochwalił za aktywność, która jakoś zacina się i hamuje, bo tu się mówi i żyje wolno. Teraz piszę wstęp do wyboru wierszy Kazia Wierzyńskiego. Okropnie to trudne, ale sam fakt wydania jest chyba radosny".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 38–39.

- „Ukaże się wkrótce mój wybór" – chodzi o tom *Wiersze zebrane* – zob. wrzesień 1971 r.
- „bo było Ireny" – może chodzić o Irenę Szymańska, która była wówczas zastępcą redaktora naczelnego w Wydawnictwie „Czytelnik".
- „Wystąpiłem 3-krotnie w Radio" – nie wiadomo, czy Herbert pisze o emisjach czy nagraniach do emisji; w programie radiowym za październik–listopad nie pojawia się jego nazwisko, co nie oznacza, że nie brał udziału w audycjach cyklicznych, których nie opisuje szczegółowo tygodnik „RTV Radio i Telewizja".

29 października, piątek (stempel: 30) – Warszawa – widokówka do Zbigniewa Czajkowskiego z życzeniami urodzinowymi.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 168.

30 października, sobota – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Przekazałeś mój wierszyk, który jest Twoją własnością pismu «Litery», które jak stwierdziłem odegrało haniebną rolę, szczując moich kolegów po piórze, pisząc okropne bzdury po marcu roku 1968. Ja tutaj muszę bardzo uważać, z kim się zadaję i nie występować w towarzystwie ludzi nieuczciwych i nielojalnych. Napisałem tedy do «Liter», że nie życzę sobie, aby mnie drukowali i że o tej decyzji zawiadomię także Ciebie, co niniejszym czynię. Nie odpisali, widocznie obrazili się".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 329.

- Herbert robił Dedeciusowi wyrzuty z powodu zamieszczenia wiersza *Colantonio – S. Gierolamo et il Leone* w gdańskim miesięczniku „Litery" w lipcu 1971 r.

1 listopada, poniedziałek – Warszawa – wizyta Bolesława Taborskiego, któremu Herbert wpisuje dedykację na wydanych w Czytelniku *Wierszach zebranych*.

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 110.

3 listopada, środa – Warszawa – w mieszkaniu Międzyrzeckich nagranie rozmowy Andrzeja Babuchowskiego z Herbertem.

- List Herberta do Babuchowskiego z 22 października 1971 r., BN Rps Akc. 18005 t. 5.

- Andrzej Babuchowski (ur. 1944), dziennikarz, krytyk literacki, tłumacz literatury czeskiej na jęz. polski. W latach 1967–1981 pracował w Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach.

- Wywiad z Herbertem był wyemitowany w 28 listopada 1971 r. (zob. tamże) w Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach; zapis fragmentów rozmowy ukazał się pt. *W sztuce zawarte jest widzenie innych ludzi* w „Gościu Niedzielnym" 1998 nr 32, s. 29; zapis całości pt. *Labirynt nad morzem* w: *Herbert nieznany. Rozmowy*. Oprac. Henryk Citko. Warszawa, Fundacja „Zeszytów Literackich" 2008, s. 27–31.
- Zob. też 4 i 16 lutego 1972 r.

5 listopada, piątek – prawdopodobna data przyjazdu do Kazimierza Dolnego.

- Kalendarz 1971, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

10 listopada, środa – Kazimierz Dolny – list do Waldemara Voiségo, m.in.:

„Do prof. Wallisa dzwoniłem, ale go nie zastałem. Ponieważ obecnie schroniłem się w Kazimierzu Dolnym, napiszę tu list przed powrotem do Warszawy (około 20-tego), aby zaraz go dopaść i wyłudzić listy. […] Przyjechałem tutaj, ponieważ nie mogłem się wyrwać z kołowrotu spraw uciążliwych i męczących. Próbuję skończyć drobiazg o Samos – politycznej aferze, która przypomina trochę najazd na Czechosłowację, jako że Perykles napadł na młodszego brata. Analogia oczywiście naciągana i teraz próbuję złagodzić pewne sformułowania, hipotezy i emocjonalności. Ale może uda mi się przemycić pod maską tragedii antycznej dramat nowoczesny, który mnie gnębi od dwu lat".

- Muzeum Literatury, Rps inw. 6206.

- Mieczysław Wallis (1895–1975), filozof, historyk sztuki; był w grupie osób przygotowujących wybór korespondencji Henryka Elzenberga – zob. też 10 marca 1972 r.
- „Drobiazg o Samos" – chodzi o szkic *Sprawa Samos*.
- Na kopercie Herbert zapisał miejsce pobytu: „Dom Architekta".

14 listopada, niedziela – Kazimierz Dolny – list do Jerzego Lisowskiego, m.in.:

„Jeśli nie jesteś na mnie bardzo zły, bo postąpiłem nie fair prosząc o wycofanie tłumaczeń z «Perspectives Polonaises», ośmielam się prosić Cię, ażebyś był tak dobry i zgodził się na współpracę ze szwagierką moją Teresą. Myślę, że wszystko poszłoby i prędzej, i lepiej, gdybym zwrócił się od razu do Ciebie, ale w tej chwili nie mogę zrezygnować z Teresy, która włożyła już dużo pracy, a poza tym jest moją szwagierką. Napisałem do niej list, który Ci załączam i który wyjaśnia moją decyzję".

- Muzeum Literatury, Rps inw. 5521 t. 6.

- Sprawa poruszona w liście dotyczy niezrealizowanego planu wydania wyboru poezji Herberta w przekładzie na jęz. francuski w wydawnictwie Seuil. Do listu do Lisowskiego dołączony był, wspominany wyżej, list od Teresy Dzieduszyckiej, w którym Herbert pisał m.in.: „Ten list piszę w interesie, a mianowicie w sprawie tomiku, nad którym Ty tak dzielnie pracujesz. Umowę podpisałem 3 lata temu, forsę dostałem i dawno już przejadłem i przepiłem, więc trochę mi głupio wobec wydawnictwa. Oczywiście, nie jest to Twoja wina. Opóźniły całą sprawę komeraże z Koską, moje wyjazdy etc. Bardzo jednakże zależy mi, aby sprawę sfinalizować możliwie z początkiem przyszłego roku. […] Chciałbym i bardzo mi na tym zależy, zaprosić do współpracy Jurka Lisowskiego, którego znam, przyjaźnię się od wielu lat, a gust literacki i zdolności tłumacza cenię. […] Po otrzymaniu Twoich tłumaczeń i po rozmowie z Jurkiem natychmiast prześlę Ci plan całego wyboru, a także prześlę list do Seuil zapowiadający ostateczne złożenie materiału. Po odejściu Luc de Goustine nikt w wydawnictwie Seuil nie będzie się orientował, jak sprawy stoją. Mają tylko dwadzieścia kilka tłumaczeń Koski, których nie zaakceptowałem i może się zdarzyć, że ktoś wyda jakąś nędzną plakietkę z materiałów znajdujących się w ich posiadaniu, a nie duży tom około 200 stron na co podpisałem umowę".

15 listopada, poniedziałek – Kazimierz Dolny

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Zaszyłem się teraz w Kazimierzu i pracuję głównie nad książką dla Unselda, którą skończę w tym miesiącu w czynie przedzjazdowym. Prześlę materiał okazją na Twoje ręce. Będę to szkice greckie, mój dziennik, chciałbym także trochę wierszy i rysunków, o tym wszystkim napiszę obszernie, gdy tylko uporam się z robotą”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 332.

– widokówka do Adama Ważyka, m.in.:

„siedzę w zimnym Kazimierzu i staram się pracować. Mżawka, pusto i tylko czasem wycieczki buchalterów. Wspominam uroczą kolację u Pana. Będę w Warszawie po 20-tym”.

▪ Rps BN Akc. 18474 t. 1.

– widokówka do Joanny Guze, m.in.:

„mżawka, rów niskiego ciśnienia, wczoraj był pogrzeb, a dzisiaj przyjechała wycieczka buchalterów z Lublina – co jest jeszcze bardziej rozdzierające. Siedzę, pracuję, patrzę przez okno, jem jabłka, mówię do siebie. Zaprzyjaźniłem się z kowalem i Misiem Michalakiem, psem artysty Michalaka, tego od Bractwa św. Łukasza – wiesz”.

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

♦ Antoni Michalak (1902–1975), malarz, uprawiał malarstwo religijne, portretowe oraz ścienne; w 1925 r. był współzałożycielem Bractwa św. Łukasza, grupy artystycznej działającej do 1939 r., nawiązującej do wzorów malarstwa z XVI i XVII w.
♦ W nagłówku przed datą Herbert zapisał: „Kazimierz Zaiste Dolny”.

16 listopada, wtorek – Lublin – spotkanie z Herbertem zorganizowane przez Komisję Zagraniczną Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich KUL. „Znakomity poeta i eseista podzielił się ze słuchaczami uwagami na temat recepcji literatury polskiej na Zachodzie Europy, które potraktował jako zagajenie do późniejszej dyskusji. Wzięli w niej udział pracownicy i studenci KUL-u a także innych uczelni Lublina”.

▪ EF [Edward Fiała], *Spotkanie ze Zbigniewem Herbertem i Claude Berchem*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1972 nr 2, s. 94.

23 listopada, wtorek – Warszawa – rejestracja materiału do audycji radiowej – rozmowy Bogdana Ostromęckiego z Herbertem, który także czytał swoje wiersze.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. D 28111.

♦ Emisja audycji odbyła się 21 grudnia 1971 r. – zob. tamże.

25 listopada, czwartek – Warszawa – w mieszkaniu Międzyrzeckich imieniny żony Katarzyny, obecni są: Jan Błoński, Andrzej Walicki, Stanisław Frybes, Jerzy Lisowski z żoną Hanną Stankówną.

▪ List do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 5 grudnia 1971 r. – zob. tamże.
▪ Kalendarz 1971, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Dedykacja dla Andrzeja Walickiego w tomie *Wiersze zebrane* – kolekcja prywatna Joanny Schiller.
- Dedykacja dla Jerzego Lisowskiego i jego drugiej żony Hanny Stankówny w tomie *Wiersze zebrane* – kolekcja prywatna Henryka Citko.

- Stanisław Frybes (1922–2013), historyk literatury, edytor.
- Hanna Stankówna (1938–2020), aktorka teatralna i filmowa, druga żona Jerzego Lisowskiego.

28 listopada

– Zbigniew Herbert, *Za nami przepaść historii*, rozmowa Zbigniewa Taranienki ze Z. Herbertem, „Argumenty" 1971, nr 48 (28 listopada), s. 1, 6, 11.

- Przedruk w: Zbigniew Taranienko, *Rozmowy z pisarzami*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1986, s. 425–436.

– **godz. 9:50–10:00** – Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach (w ramach programu II Polskiego Radia) z cyklu „Rzeczpospolita poetów" emituje audycję *Zbigniew Herbert* przygotowaną przez Andrzeja Babuchowskiego.

- „Trybuna Robotnicza" 1971 nr 282 (27/28 listopada), s. 8.
- List Andrzeja Babuchowskiego do Herberta z 11 września 1971 r., BN Rps Akc. 18005 t. 5.

- Zob. też 4 i 16 lutego 1972 r.

Rocznica Powstania Listopadowego (29 listopada, poniedziałek) – Warszawa – list do Jarosława Iwaszkiewicza, m.in.:

„Pamiętam, jak lat temu 16 czy 17 przyniosłem swoje wiersze do «Twórczości». Tobie zawdzięczam, że przyjąłeś mnie do Grona. Przechowuję także w księdze pamięci wszystkie Twoje akty dobroci i przyjaźni w ciągu wielu lat okazywane młodszemu koledze: Twój list o aniołach w malarstwie sieneńskim, Twój poświęcony mi piękny wiersz, a także jak matkowałeś mi w Paryżu, kiedy wygłaszałem żałosny referat na spotkaniu poetów i krytyków (było wówczas ze mną źle)".

- Zbigniew Herbert, Jarosław Iwaszkiewicz, *Listy*, „Zeszyty Literackie" 2003 nr 4 (84) s. 109.

- „Twój poświęcony mi piękny wiersz" – chodzi o wiersz o inc. „Świat się rządzi czterema temperamentami…" z tomu Iwaszkiewicza *Jutro żniwa* (1963).
- „jak matkowałeś mi w Paryżu" – zob. początek marca 1967 r.

grudzień

– Zbigniew Herbert, *Pan Cogito a myśl czysta*, *Pan Cogito i ruch myśli*, *Alienacje Pana Cogito*, *Rozmyślania Pana Cogito o odkupieniu*, *Georg Heym – przygoda prawie metafizyczna*, „Twórczość" 1971, nr 12 (grudzień), s. 5–10.

- Przedruk wszystkich wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974).

- Tytuł wiersza *Pan Cogito i ruch myśli* w tomie zmieniony na *Pan Cogito a ruch myśli*.

– Zbigniew Herbert, *Edwin Jędrkiewicz (1881–1971)*, „Twórczość" 1971, nr 12 (grudzień), s. 156.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 515–516.

1 grudnia, środa – Warszawa

– Pałac Kazimierzowski Uniwersytetu Warszawskiego – wraz z żoną jest na przyjęciu z okazji doktoratu *honoris causa* UW dla Jarosława Iwaszkiewicza.

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*. Red., oprac. tekstu i nota wydawcy Maria Rydlowa. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2002, s. 635–636.
- List do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckich z 5 grudnia 1971 r. – zob. tamże.

– zapis w kalendarzu: „17^{00} p. Nastulanka".

- Kalendarz 1971, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Krystyna Nastulanka (1921–1999), krytyk literacki; prawdopodobnie tego dnia przeprowadziła wywiad z Herbertem – zob. 26 lutego 1972 r.

2 grudnia, czwartek – Warszawa – widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„W Krakowie będziemy 14 grudnia. Mam wystąpić jako piąty w kwartecie. Chciałbym zostać 2, 3 dni, bo stęskniłem się za Tobą w szczególności, a za Galicją w ogóle. [...] Pojutrze jadę do Obór, bo ostatnio zbyt dużo miałem spraw partyjnych, przedzjazdowych, nerwowych".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 184.

- „Mam wystąpić jako piąty w kwartecie" – zob. 14 grudnia 1971 r.

3 grudnia, piątek – Warszawa – wraz z Mieczysławem Jastrunem wizyta u Jerzego Andrzejewskiego, potem wieczór z Jastrunami w mieszkaniu Międzyrzeckich na Marszałkowskiej; Jastrun w dzienniku zapisał:

„Wieczorem z Herbertem u Jerzego Andrzejewskiego. […] Później z Herbertem do mieszkania Międzyrzeckiego na Marszałkowskiej, gdzie pod nieobecność Arturów mieszka Herbert z żoną. Żona Herberta przywiozła Mieczysławę, do późnej nocy bawiliśmy u Herbertów, którzy wrócili w końcu na ojczyzny łono, na stałe".

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 636.
- List do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckich z 5 grudnia 1971 r. – zob. tamże.

- „przywiozła Mieczysławę" – chodzi o żonę Jastruna, Mieczysławę Buczkównę-Jastrunową.

4 grudnia, sobota – Obory – list do Waldemara Voiségo w sprawie przygotowywanego wyboru korespondencji Henryka Elzenberga oraz m.in.:

„Jestem teraz dość zawalony robotą, rozumiecie towarzyszu profesorze, te przedzjazdowe gorączkowe dni, aby Polska rosła w siłę, wzmagał się dobrobyt klasy i by nowe kierownictwo zdobyło zaufanie mas. Byłem dość krótko w Warszawie, telefonowałem do Ciebie, ale bez skutku. Teraz siedzę w Oborach (właściwy człowiek na właściwym miejscu) i trudzę się jak Leonardo, lecz ze znacznie gorszymi wynikami. 14–16 bm. będę w Krakowie, a potem już twardo w stolicy".

- Muzeum Literatury, Rps inw. 6206.

5 grudnia, niedziela – Obory/Warszawa

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Tu cicho, ale może to i lepiej. Wyjechałem do Obór, aby popracować trochę na karpia po żydowsku i pierożki małoruskie. [...] Grypa szaleje i nie wybiera. Że źli chorują, proszę bardzo, ale dlaczego Joasia. Zaprosiła nas z Wiktorami W., posmarowała kaczkę czosnkiem i legła. Więc tylko teraz kontakt przez telefon. Prezes nasz Iwaszkiewicz Jarosław, jak się dowiedział, że jesteście profesorami, to spać nie mógł, gryzł się, sczerniał chodził markotny, że tytułu nie ma. Więc daliśmy mu doktorat *h. c*. Bardzo to było piękne. *Laudatio* wygłosił sam Jakubowski Jan Zygmunt, niektóre kawałki mówił z pamięci, ten człowiek to istna kopalnia [...] Na Kasi imieniny pozwoliłem sobie zaprosić trochę gości był doc. Błoński, prof. Walicki, prof. Frybes – tak mnie ta zazdrość o tytuły żarła, że za dużo się napiłem i byłem agresywny jak Pakistańczyk. Ale wczoraj byli Mieciowie Jastrunowie i było bardzo grzecznie. [...] Przyjeżdża Gracja Kerenyi. Odstąpiłem jej mój niekrępujący pokój na Świerczewskiego bo musi coś omówić z Białoszewskim”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 98–99.

- „Joasia” – Joanna Guze.
- „z Wiktorami W.” – Wiktor Woroszylski i jego żona Janina.
- Grácia Kerényi (1925–1985), poetka węgierska, tłumaczka literatury polskiej na jęz. węgierski.

– list do Zdzisława Najdera, w którym podobnie pisze o doktoracie *honoris causa* dla Jarosława Iwaszkiewicza oraz w stylizowanej żartobliwej konwencji m.in.:

„Siedzę owóż w Oborach, bo w stolicy nijak mi nie wychodzi myśli na papier przelać, pewnikiem nijakich myśli nie mam, ale Ty, mój Złoteńki, nie mów o tem nikomu, Boże broń! […] Owóż tuszę, żeś Waćpan dysertację o etosie szlacheckim *cum laude* zakończył. Ja też nad tym problematem rozmyślam i w księdze Hegla pod nazwą *Estetyka* trafiłem na ustęp, w którym ów germański myśliciel wywodzi pojęcie honoru z romantyzmu i twierdzić się ośmiela, że Grecy nie znali tego pojęcia, bo gdy Achilles rozsierdził się na Agamemnona o Bryzejdę zabraną – chodziło tylko o rzecz. Strasznie się roześmiałem i teraz rozumiem uczniów owego Hegela [!] szalonych”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 40.

– list do Marka Walickiego, m.in.:

„Z Andrzejkiem i jego nową żoną (b. ładna) widziałem się. Jest jakby bardziej dojrzały i mniej egocentryczny. Napisał b. piękną książkę o mesjanizmie polskim. Ja pracuję nad tomem szkiców, a nadto udzielam się towarzysko, od czego ledwo dyszę”.

- ZNiO, Rps Akc. 77/13.

- „Z Andrzejkiem i jego nową żoną” – chodzi o Andrzeja Walickiego i jego drugą żonę, Marię z d. Wodzyńską (ur. 1945), absolwentkę filologii romańskiej i filozofii, nauczyciela akademickiego, później dyplomatę.
- „książkę o mesjanizmie polskim” – Andrzej Walicki, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*. Warszawa, PIW 1970.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Siedzę teraz w Oborach nie jako zootechnik, lecz jako tzw. twórca (czego?). Wykańczam materiały do Suhrkampa. Teraz przemyśliwam jaką to drogą przesłać; coś chyba wymyślę. Szkic o Samos do «Ensemble» (nie do książki o Grecji) skończyłem w tym roku, to będzie za późno chyba. Zresztą nie dostałem wcale listu od miłych Bawarczyków. Jakoś żyję przed tym zjazdem i mam także malutką nadzieję, że będę żył po nim".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 333.

♦ Szkic *Sprawa Samos* w przekładzie na jęz. niemiecki przez Klausa Staemmlera ukazał się pt. *Der Fall Samos* w czasopiśmie „Merkur" 1972 nr 10.

12–13 grudnia, niedziela–poniedziałek – datacja brudnopisu *Posłanie Pana Cogito* (druk *Przesłanie Pana Cogito*).

▪ BN Rps Akc. 17955 t. t. 107, k. 15v–17.

• Pierwodruk pt. *Przesłanie Pana Cogito* w: „Tygodnik Powszechny" 1973, nr 4 (28 stycznia), s. 1, druk w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk wiersza w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973).

14 grudnia, wtorek, godz. 20:00 – Kraków, Wawel, Sala Senatorska – występ solistów z Zagrzebia pod kierownictwem Dragutina Hrdjoka (utwory Arcangelo Corelliego, Johanna Sebastiana Bacha, Antonia Vivaldiego) oraz czytanie przez Herberta swoich nowych wierszy w ramach „Wieczorów Wawelskich 71/72"; po dwudziestu latach Herbert zanotował na programie wieczoru:

„Ten wieczór zacząłem słowami: «Proszę wstać z miejsc i uczcić wraz ze mną pamięć zabitych rok temu robotników Wybrzeża, którzy walczyli o chleb i godność ludzką».
Pierwszy poderwał się z miejsca I Sekr[starz] KW *et consortes*, bo myśleli, że to jest «uzgodnione» z Warszawą.
Natomiast dyr. BOLESŁAW SZABELSKI (?) bezpartyjny, miał z tego powodu kłopoty i żalił się i zapowiadał (*relata refero*), że noga moja nigdy na Wawelu nie postanie.
Notatkę sporządziłem 23 III 1991 (niedziela) z pamięci (chyba dość dokładnej). Świadkowie ok. 200 osób, w tym Jerzy Turowicz, Tadeusz Malak (aktor)".

▪ Program wieczoru BN Rps Akc. 18031 t. 1 i plakat zapowiadający wieczór BN Rps Akc. 17897.

♦ Dragutin Hrdjok (1923–2011), skrzypek chorwacki.
♦ Arcangelo Corelli (1653–1713) – włoski kompozytor i skrzypek.
♦ Antonio Vivaldi (1678–1741) – wenecki duchowny, skrzypek i kompozytor doby baroku.
♦ „dyr. Bolesław Szabelski" – Herbert pomylił się, dyrektorem Zamku Królewskiego na Wawelu był wówczas Jerzy Szabłowski (1906–1989), historyk sztuki i muzykolog.

16 grudnia, czwartek – Kraków – wizyta Herbertów u Szczepańskich; Jan Józef Szczepański zapisał w dzienniku m.in.:

„Wieczorem przyszedł Zbyszek Herbert z żoną. Opowiadał, że protest w sprawie Ruchu, do którego zbierał podpisy (Wańkowicz m.in. podpisał, a potem podpis wycofał, tłumacząc się, że ma cztery książki w cenzurze), dał nieoczekiwany rezultat. Pięciu spośród sygnatariuszy wezwano do Min[isterstwa] Sprawiedliwości i po długiej dyskusji obiecano im rewizję procesu. To skłoniło mnie do zmiany zdania".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*, dz. cyt., s. 689.

♦ Mowa o tzw. Liście 17 pisarzy wystosowany do ministra sprawiedliwości w obronie oskarżonych członków organizacji konspiracyjnej „Ruch" działającej w latach 1965–1970, skazanych na wysokie kary więzienia; autorami listu byli Herbert i Wiktor Woroszylski, którzy również czynili starania o podpisy.

19 grudnia – Zbigniew Herbert, *Pisarz – czytelnik – krytyka*, „Życie Literackie" 1971, nr 51 (19 grudnia), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 517.

19 grudnia, niedziela – Warszawa – wizyta u Jacka i Lidii Bocheńskich, podarowanie im *Wierszy zebranych* z dedykacją: „Lidii / i / Jackowi / Bocheńskim / bardzo serdecznie / tego grubasa / poświęcam / z wiarą / nadzieją / i / miłością / Zbigniew / Warszawa / *chez* Bocheński / 19 XII 1971".

▪ Jacek Bocheński, *Z Herbertem w labiryntach*, w: tegoż, *Antyk po antyku*. Warszawa, Świat Książki 2010, s. 91–92.

♦ Jacek Bocheński (ur. 1926), pisarz i publicysta zajmujący się tematyką antyku oraz jego druga żona Lidia z d. Wan, 1 v. Fedecka (1923–2008).

20 grudnia, poniedziałek – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Wczoraj w nocy wróciłem z Krakowa. Miałem wieczór autorski na Wawelu. W pierwszej części była muzyka jaką lubię. Zespół kameralny soliści z Zagrzebia grali «moich» kompozytorów Corelliego, Vivaldiego i umiłowanego nade wszystko Jana Sebastiana (koncert na 2 skrzypiec i smyczki d-moll). Potem czytałem trochę starych wierszy i *Pana Cogito*. Trochę ostatnio kwękałem (zapalenie uszu, potem oczu), ale wyłażę z tego. Wkrótce po Nowym Roku otrzymasz szkic dla Suhrkampa z rysunkami. Nie wysyłam przed Świętami, bo to sporo papierów i boję się, że się rozsypią".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 335.

♦ „wieczór autorski na Wawelu" – zob. 14 grudnia 1971 r.

21 grudnia, godz. 22:48–23:03 – w Programie II Polskiego Radio emisja rozmowy Bogdana Ostromęckiego z Herbertem, po której poeta czyta wiersze: *Prolog*, *Rozmyślania o ojcu*, *Pan Cogito a myśl czysta*, *Pan Cogito czyta gazetę*, *Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz*, *Przepaść Pana Cogito*, *Pan Cogito myśli o powrocie do L.*

▪ „RTV Radio i Telewizja" 1971 nr 51 (20–24 grudnia), s. V.
▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. D 28111.

♦ W tomie *Pan Cogito* wiersz o *Pan Cogito myśli o powrocie do L.* nosi tytuł *Pan Cogito myśli o powrocie do rodzinnego miasta*.

23 grudnia, czwartek – Warszawa – wizyta Mieczysława Jastruna u Herbertów.

▪ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 639.

24 grudnia, piątek – Warszawa – Wigilia Bożego Narodzenia spędzona z żoną i jej siostrą Teresą Dzieduszycką, siostrą Haliną Herbert-Żebrowską, Wiktorem Woroszylskim i Joanną Guze, którzy dopisują się w liście do Karla Dedeciusa, życząc mu zdrowia pod przebytej operacji żołądka.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 336–337.

29 grudnia, środa – Warszawa – wizyta Herbertów u Jastrunów; Mieczysław Jastrun zapisał w dzienniku:

> „Wieczorem Herbertowie. Herbert żywy «jak srebro», dowcipny, o inteligencji w lot chwytającej każdą aluzję, bardzo interesujący – nic dziwnego – że tak lubiany i podziwiany. Ona również bardzo miła, inteligentna, z poczuciem humoru. Tak, że spędziliśmy wesoły wieczór i zarwaliśmy część nocy przy nalewce z tarniny. […] Herbert o Różewiczu i jego staraniach o przekłady, o jego kompleksach itd. Ale przyznał, że to «znaczący poeta» […]”.

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 640.

1972

Herbert jest nominowany do Neustadt International Prize for Literature 1972 (druga nominacja do tej nagrody) – osoba wnioskująca: François Bondy.

▪ https://www.neustadtprize.org/1972-neustadt-laureate-gabriel-garcia-marquez/ – dostęp 1 marca 2023 r.

2 stycznia, niedziela – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „W tej chwili jest u nas Mama, która Bogu dzięki czuje się nieźle. […] Mam dużo pracy, a także rodzinne zajęcie i zmartwienia. Zaraz po przyjeździe zmarł ojciec Kasi. Mamy teraz dwie mamy-wdowy, którymi trzeba się zająć i mieć wyrozumiałość rodzicielską, bo role się odwróciły. […] Na wigilię przypiłem do Ciebie na egzemplarzu *Investigations on the Luminescence of Some Powder-phosphoros*".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „zmarł ojciec Kasi" – chodzi o Włodzimierza Dzieduszyckiego – zob. 10 września 1971 r.
♦ „*Investigations on the Luminescence...*" – chodzi o artykuł z „Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres" z 1951 r.: Kazimierz Gumiński, Zdzisław Ruziewicz, *Investigations on the Luminescence of Some Powder-phosphoros* (*Badania nad pewnymi fosforami proszkowymi*) – nadbitka z tym artykułem zachowała się w bibliotece Herberta.

5 stycznia, środa – Warszawa – list do Rogera Caillois z prośbą o zgodę na wykorzystanie jego przekładów na jęz. francuski wierszy *Tren Fortynbrasa* i *Powrót prokonsula* (zamieszczonych w *Anthologie de la poésie polonaise*) w przygotowywanym przez wydawnictwo Seuil tomie z wyborem wierszy. Dodatkowo prośba o „rzucenie okiem" na pozostałe przekłady do tomu, przygotowywane przez Teresę Dzieduszycką i Jerzego Lisowskiego. Herbert wspomina także w liście wieczór spędzony wspólnie u François Bondy'ego i opowieści Caillois o historiach na temat kamieni Ameryki Południowej.

▪ Kopia maszynowa listu w BN Rps Akc. 18005 t. 13.

♦ Roger Caillois (1913–1978), francuski pisarz, socjolog, krytyk literacki i tłumacz; przekłady obu wierszy były wcześniej ogłoszone w „La Nouvelle Revue Française" 1963 nr 132 (1er décembre) s. 1142–1145.

10 stycznia, poniedziałek – Warszawa – list do Andrzeja Kijowskiego z instrukcją, jak napisać odwołanie do Głównego Urzędu Ceł w sprawie opłaty celnej za wwóz do Polski silnika do samochodu.

▪ ZNiO, Rps 18012/II, s. 137–138.

♦ Herbert omyłkowo zapisał datę: „10 I 1971".

10/11 stycznia, poniedziałek/wtorek – Warszawa – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Zadecyduj, proszę – że tak przejdę od razu do spraw literackich – czy gnębić młodych czytelników owym egzotycznym Świrszyńskim, czy też, co brzmi ładnie, ale też eufonicznie i onomatopeicznie Zirperich. Zgodzę się na to, co każe Ci Twój smak i ucho. […] Teraz jest dokładnie $5^{\underline{30}}$rano i nie ruszyłem się jak zasiadłem o $8^{\underline{\text{mej}}}$ wieczór. […] Za parę godzin wyjeżdżam pod Warszawę, aby popracować w spokoju. Liczę na to, że

uda mi się raz jeszcze (chyba 6ty) poprawić dziennik grecki, który natychmiast Tobie prześlę. Liczę, że stanie się to w tym miesiącu".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 53.

♦ W liście do Herberta z 1 stycznia 1972 r. Staemmler pisał: „już przetłumaczyłem Twoje opowiadanie «groźne» o p. Świrszczyńskim, które p. Woroszylski przysłał pani Middelhauve. Ładne". Pierwodruk w przekładzie Staemmlera pt. *Die schreckliche Geschichte von Stefan Zirperich* w „Süddeutsche Zeitung" 1972 nr 184 (12–13 sierpnia), s. 126, przedruk w: *Dichter Europas erzählen Kindern. 46 neue Geschichten aus 17 Ländern*. Köln, Gertraud Middelhauve Verlag 1972; wersja polska pt. *Przeraźliwa historia o Szczepanie Świrszyńskim* ukazała się w 2008 r. w *Głosy Herberta*, dz. cyt.

11 stycznia, wtorek – spędza wieczór ze Stanisławem Stommą i Stefanem Kisielewskim.

„Byłem u poety Herberta, zaprosił na wieczór nas (Lidia nie poszła) i Stommów. Makabryczny był to wieczór, facet rozpity okropnie, straszny niby kozak, ganił Stommę za «kolaborację», a w gruncie rzeczy nic nie wie o Polsce i tutejszych stosunkach. O mało nie doszło do awantury, tyle że pijany i Kasia go jakoś ochraniała".

▪ Stefan Kisielewski, *Dzienniki*. Warszawa, Iskry 1997, s. 625.

22 stycznia, sobota – Warszawa – w redakcji „Nowych Książek" (przy ul. Mazowieckiej 11) bierze udział w spotkaniu laureatów, autorów Najciekawszych Książek Roku 1971.

▪ *Spotkanie z laureatami*, „Nowe Książki" 1972 nr 5 (15 marca) s. 72–73; na okładce tego numeru jest fotografia Herberta autorstwa Erazma Ciołka.

25 stycznia, wtorek – Obory – list do Zygmunta Mycielskiego, m.in.

„Odpowiadam ze zwłoką, bo siedzę teraz w Oborach (właściwy człowiek na właściwym miejscu), w śniegu, wśród ptaków. Właśnie dzisiaj przyleciał do mnie gil. Zostanę tutaj do 2go lutego. […] Bardzo podniecił mnie Twój plan napisania muzyki do moich wierszy. […] Twoje duchowe tarapaty, z których wspaniałomyślnie się zwierzyłeś, są mi bliskie. […] Pomógł mi bardzo Roger Caillois. Nie ma przed człowiekiem innego wyjścia niż pogodzić się – zwyczajnie, lecz odważnie – z losem, absurdalnym może, niewygodnym niewątpliwie, z losem, gdzie rzeczywistość na pewno nie jest siostrą marzenia. […] Siedzę tutaj i pracuję intensywnie. Piszę szkic o Knossos i sztuce kretejskiej, a także na zamówienie mego niemieckiego wydawcy dziennik podróży po Grecji. Idzie mi niesporo, ale posuwam się do ostatecznej kropki, czyli do nowego zawodu. Pozatem rysuję drzewa i karmię ptaki".

▪ BN Rps 14375 III.

♦ „plan napisania muzyki do moich wierszy" – w odpowiedzi na ten list Mycielski napisał, że planowane pieśni napisze później; napisał dużo później, w czerwcu 1984 r. w Kalifornii – zob. jego listy z 1984 r., BN Rps Akc. 18005 t. 50; zob. też 28 listopada 1985 r.
♦ Roger Caillois – zob. 5 stycznia 1972 r.
♦ „szkic o Knossos i sztuce kretejskiej" – chodzi o szkic *Labirynt nad morzem*.

28 stycznia, piątek – Obory – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Trudzę się, żeby zarobić na kieliszek chleba, do radia biegam, a nawet mordę swoją sprzedałem Ti-Wi w pogwarce z Aleksandrem hr. Małachowskim. Inny hrabia, Mycielski Zygmunt (kuzyn), pisze muzykę do moich wierszy. Pan Cogito tyje, a teraz ciągnę za włosy (?) Minotaura, jako że o Krecie piszę, a nawet Twoje dla mnie zdobyte wycinki

z «The Listener» odnalazłem i po raz nie wiem już który gorąca wdzięczność serce mi zalała, ach, zalała, mój kochany Preceptorze i Mecenasie. Publiczne sprawy niemało czasu zajmują, bo to i nowy Pan Minister Kultury chce ze mną pilnie konferować, jak i co naprawić, a takoż delegatem na zjazd literatów wybrany zostałem i to z woli ludu, więc mowę szykuję i program naprawy Rzeczypospolitej. W głowie mi się zmąciło od telefonów, narad, zebrań, konferencji, a że nigdy ambicji sprawowania czegokolwiek nie miałem i mieć już chyba nie będę, nura w zacisze oborskie dałem i siedzę pilnie, alkoholu i dziewcząt ani tknę, szare komórki utrudzam, a nocą bezsenną w głowie mi trzeszczy i trzeszczy, jakby się w niej rój świerszczy zagnieździł. Karmię ptaki. Naukowo, z atlasem i podręcznikiem niemieckim ornitologii. Cicho tu i po bożemu. Tylko Józio Hen narzeka, że mu kobiety przeszkadzają, które sobie ze stolicy sprowadza, och, młodość, młodość… Jest też tutaj także pani Brzostowska Janina, osoba mocna i duża, a w dodatku tłumaczka Safony, oraz, ale to z innej parafii, para (samica i samiec: samica wypisz wymaluj Wanda Gloriowsky z Playboya) – a więc para kontestatorów; tłumaczą surrealistów bez słownika i bez umiejętności, a także bez znajomości gramatyki francuskiej, ach, gówniarze, gówniarze… Prawdziwą ozdobą w tym pustkowiu jest śliczna Ania Trzeciakowska-Przedpełska, która pięknie Billa Faulknera *Wściekłość i wrzask* przełożyła i na 2-gi dzień sprzedała cały nakład do imentu. Ania ma konie, ja mam krowę, a raczej cielątko – Zośkę, którą karmiłem jak matka. Zośka ma już 15 dni, więc chyba będzie żyć; nie chciała jeść, nikt nie miał dla niej cierpliwości, więc łapę swą w mleku umoczyłem, a ona ssała, a mnie piersi rosły. Pan Cogito opisze, jeśli potrafi".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 41–42.

- „w pogwarce z Aleksandrem hr. Małachowskim" – Aleksander Małachowski (1924–2004), dziennikarz, publicysta, polityk; chodzi o nagranie rozmowy Małachowskiego z Herbertem do programu telewizyjnego *Spotkanie z pisarzem* – zob. 13 lutego 1972 r.
- „nowy Pan Minister Kultury" – Stanisław Wroński (1916–2003), historyk, działacz polityczny, członek PZPR, w latach 1971–1974 minister kultury i sztuki.
- Janina Brzostowska (1897–1986), poetka, prozaik, tłumaczka literatury antycznej i niemieckiej.
- „para kontestatorów" – chodzi o romanistkę, poetkę i tłumaczkę Krystynę Rodowską (ur. 1937) oraz poetę Jacka Bierezina (1947–1993), który od 1982 r. mieszkał we Francji – rozmowa z Krystyną Rodowską 14 marca 2023 r.
- Anna Przedpełska-Trzeciakowska (ur. 1927), tłumaczka literatury angielskiej i amerykańskiej, biografka sióstr Brontë.

3 lutego, czwartek – Obory – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„jeszcze mi parę godzin Obór pozostało. Słońce świeci i wyż pewnie, a bażanty podchodzą pod same okna. [...] Idę nawet, bo mi kazała Ania Trzeciakowska, do stajni Aninemu koniowi na nogę okład z wody kwaśnej położyć – i okropnie się boję, czy mnie nie zadepcze. [...] Siedzę nad książką szkiców; właśnie jestem w drugiej połowie *Labiryntu* bo o Krecie piszę. Kasia dzielna i nic po sobie nie daje poznać".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 101–102.

4 lutego, godz. 15:35–15:50 – Program III Polskiego Radia emituje audycję *Barbarzyńca w ogrodzie poety* przygotowaną przez Andrzeja Babuchowskiego, w której Herbert mówił o przygotowywanym tomie szkiców z podróży po Grecji, Anglii i Włoszech, o fascynacji malarstwem i architekturą jako nosicielami treści filozoficznych, o intensywności obserwacji jako metodzie poznania świata oraz o stosunku do didaskaliów i znaczeniu tradycji.

- Archiwum Polskiego Radia, sygn. PR III 34635.
- „RTV Radio i Telewizja” 1972 nr 5, s. XI.

- Zob. też 28 listopada 1971 r. i 16 lutego 1972 r.

4–5 lutego, piątek–sobota – Łódź, XVIII Walny Zjazd Delegatów ZLP, podczas którego jego uczestnicy wybrali prezesa Jarosława Iwaszkiewicza na kolejną kadencję. Podczas Zjazdu Herbert brał udział w pracach Komisji Wnioskowej (Wnioskodawczej), został zgłoszony do kandydowania do Zarządu Głównego ZLP, do którego wszedł wraz z innymi przedstawicielami tzw. „opozycji”, m.in.: Tymoteuszem Karpowiczem, Andrzejem Kijowskim, Anną Kamieńską i Mieczysławem Jastrunem.

- Stenogram z obrad XVIII Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich odbytego w Łodzi w dniach 4 i 5 lutego 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11517 k. 34, 207, 212, 219, 240.

- Z 4 lutego pochodzi fotografia Herberta z Wiktorem Woroszylskim autorstwa Danuty B. Łomaczewskiej – https://culture.pl/en/gallery/portraits-of-zbigniew-herbert-image-gallery – dostęp 6 grudnia 2022 r.
- Z tego pobytu pochodzi książka z biblioteki Herberta z notką „luty 1972 Sejmik Literatów Łódź” w: Paweł Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*. Cz. 3. *Dzieje agonii*. Warszawa, PIW 1972.
- Herbert wracał z Łodzi z Wiktorem Woroszylskim, wspólnie pisali pozdrowienia do Karla Dedeciusa – Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 342–343.

8 lutego, wtorek – Obory

– żartobliwy list do Jana Adamskiego, wówczas pracującego w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, m.in.:

> „Oczywiście, że przyjadę – z żoną z tamtych stron – ona ze mną jeździ, żebym sobie pały nie zalał – ale to niewiele pomaga. Mam dużo teraz pracy, ale myślę, że w kwietniu lub raczej w maju byłby dobry czas, bo to i ptacy śpiewają, ozimina wschodzi, a nierzadko ogier kobyle dogodzi. Najlepiej lubię młody owies. Cieszę się bardzo, że się zobaczymy, strąbimy hołubca, wywiniemy w trąbitę, zagrzmiejemy. Amen”.

- Prywatne zbiory Ludmiły Adamskiej-Orłowskiej.

- Herbert mylnie datował list „8.I.1972”, na stemplu na kopercie jest „10.2.72”.

– odpowiada na list z pytaniami Konrada W. Tatarowskiego, dotyczącymi jego pracy magisterskiej *Koncepcja świata i człowieka w poezji Zbigniewa Herbert* (tytuł zmieniony później na *Struktura światła poetyckiego w poezji Z. Herberta*), pisze m.in.:

> „Czy naprawdę nie znalazł Pan innego tematu pracy magisterskiej, niż moje wiersze? I cóż to za bombastyczny tytuł: Koncepcja świata i człowieka… Koncepcję taką miał Platon, Św. Tomasz i paru innych, ale ja? […] Nie odmawiam nikomu pomocy duchowej, ale nie jestem w stanie prowadzić pozornej rozmowy w języku mi obcym. […] żeby uniknąć nieporozumień nie uważam się za poetę, literata etc., gdyż bardziej interesuje mnie to kim się staję niż efekty uboczne tego procesu. Co prawda napisałem kilka wierszy, z których jestem zadowolony. Ale poezje, poetyka te dyrdymałki nigdy mnie nie obchodziły”.

- Konrad W. Tatarowski, *Praca magisterska*, „Tygiel Kultury” 1998 nr 9/10, s. 5–6.

- Konrad W. Tatarowski (ur. 1948), literaturoznawca, działacz opozycji demokratycznej, później profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

*** 12 lutego, sobota** – Warszawa – Katarzyna Herbert w imieniu męża odpowiada na list Siegfrieda Unselda z 7 stycznia, pisze, że Herbert przebywa w domu pracy twórczej pod Warszawą, gdzie poprawia i przerabia rękopis *Diariusza greckiego*, który ma zamiar skończyć kolejnych dniach.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

13 lutego, niedziela, godz. 14:35–15:10 – w Programie I Telewizji Polskiej emisja rozmowy Aleksandra Małachowskiego z Herbertem pt. *Spotkanie z pisarzem*.

- „RTV Radio i Telewizja" 1972 nr 6 (7–13 lutego), s. XV.

14 lutego, poniedziałek – Warszawa – wizyta Herbertów u Anny Kamieńskiej, gdzie obecny był Mieczysław Jastrun, który zapisał w dzienniku:

> „U Anny Herbertowie. Zbigniew znów pił za wiele. W końcu nic nie wyszło z naszych rozmów prócz bruderszaftu z Herbertami. Moja sympatia dla niego, odkąd go znam, teraz jest czymś więcej niż przelotnym upodobaniem (inteligencja, wiersze). Wydaje się człowiekiem prawym, co szczególnie wśród pisarzy jest raczej nieczęstą zaletą".

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 649.

15 lutego, wtorek – Warszawa, Dom Literatury – ukonstytuowanie się wybranego przez XVIII Zjazd w Łodzi Zarządu Głównego ZLP; Herbert wszedł w skład Prezydium tego Zarządu. Mieczysław Jastrun zapisał w dzienniku:

> „Iwaszkiewicz, oddawszy mi wielkie pochwały, wymienia mnie jako kandydata na wiceprezesa obok Auderskiej i Putramenta. Herbert żąda tajnego głosowania. Załuski «wydaje rozkaz» partyjnego głosowania na tę listę uzgodnioną z górą partyjną. W głosowaniu przechodzą te trzy kandydatury. Kijowski wysuwa Herberta i Brauna (Andrzeja). Herbert – Kijowskiego. […] Pociechę miałem w tym, że Herbert i Jan Józef Szczepański zostali wybrani do prezydium, jako «prezesi» bez teki z przysługującym im prawem głosu".

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 649–650.
- Protokół Nr I z konstytucyjnego posiedzenia Zarządu Głównego ZLP 15 lutego 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11622, k. 91–97.

- Zbigniew Załuski (1926–1978), zawodowy wojskowy, publicysta historyczny.
- Andrzej Braun (1923–2008), poeta, prozaik, reportażysta.
- O tym wydarzeniu pisze również Jan Józef Szczepański w: *Dziennik. Tom III, 1964–1972*, dz. cyt., s. 701–702.

16 lutego, godz. 23:00–23:10 – Program III Polskiego Radia emituje audycję *Głos poety – Z. Herbert* przygotowaną przez Andrzeja Babuchowskiego, składającą się z felietonu autora na temat życia i twórczości poety, wypowiedzi Herberta o latach okupacji jako czasie formowania jego o osobowości, o przeżyciu upadku tradycyjnej filozofii moralności judeo-chrześcijańskiej oraz o poczuciu sensu i celowości własnego pisana. Na początku audycji Herbert czytał wiersz

Pan Cogito rozważa różnicę między głosem ludzkim a głosem przyrody, na zakończenie wiersz *Domy przedmieścia*.

- Archiwum Polskiego Radia, sygn. PR III 34421.
- „RTV Radio i Telewizja" 1972 nr 7, s. VII.

- Zob. też 28 listopada 1971 r. i 4 lutego 1972 r.

20 lutego – Karl Dedecius, *Melankolia*, przeł. Zbigniew Herbert, „Tygodnik Powszechny" 1972 nr 8 (20 lutego), s. 4.

21 lutego, poniedziałek – zapis w kalendarzu dokładnego adresu Jerzego Mikke.

- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Jerzy Mikke (1920–1999), historyk, publicysta, autor audycji radiowych i sztuk teatralnych.

22 lutego, wtorek – Warszawa, Dom Literatury – jest obecny na uroczystości wręczenia nagród polskiego PEN Clubu za rok 1971 za przekłady z literatury obcej na język polski, m.in. Paweł Hertz (1918–2001) otrzymał nagrodę za przekłady prozy francuskiej, Artur Międzyrzecki za przekłady poezji francuskiej. Podziękowanie w imieniu nieobecnego Międzyrzeckiego przeczytał Paweł Hertz.

- *PEN Club Polski 1925–1975*. Red. Michał Rusinek. Warszawa, Wydawnictwo Polskiego Penclubu 1975, s. 77.
- List Herberta do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 25 marca 1972 r. – zob. tamże.

24 lutego, czwartek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. Jan Józef Szczepański przedstawił „wniosek o zrewidowanie stosunków istniejących w cenzurze odnośnie niemożności recenzowania występów teatru Filipskiego. Zobowiązano Z. Herberta do obejrzenia przedstawienia i przekazania informacji Prezesowi".

- Protokół nr 1 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 24 lutego 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11682 k. 86–90.
- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*, dz. cyt., s. 705.

- „występów teatru Filipskiego" – chodzi o kontrowersyjne przedstawienia w całej Polsce teatru jednego aktora eref-66, założonego przez Ryszarda Filipskiego (1934–2021), aktora i reżysera filmowego i teatralnego.
- W protokole z tego posiedzenia zapisano również m.in.: „Skargę obywatela francuskiego Jana Brzękowskiego poddanego rewizji osobistej przez Urząd Celny w Warszawie postanowiono przekazać do MKiS z prośbą o interwencję" – zob. k. 89 protokołu.

25 lutego, piątek – Obory – list do Waldemara Voiségo w sprawie przygotowywanego wyboru korespondencji Henryka Elzenberga oraz m.in.:

„Siedzę w Oborach skrowiały doszczętnie i szare, siwe koniczki trudzę".

- Muzeum Literatury, Rps inw. 6206.

26 lutego– Zbigniew Herbert, *Jeśli masz dwie drogi…*, rozmowa Krystyny Nastulanki ze Z. Herbertem, „Polityka" 1972, nr 9 (26 lutego), s. 8.

- Przedruk w: Krystyna Nastulanka, *Sami o sobie. Rozmowy z pisarzami i uczonymi*. Warszawa, Czytelnik 1975, s. 278–287.

27 lutego, niedziela – Obory

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Dobrze nam było u Was i chciałem już list słać, alić wstąpiłem do Partii i teraz po terenie się uganiam, więc czasu mało, bo wybory szykujem z Frontem”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 247.

♦ Herbert ironicznie i z dystansem nawiązuje do swojego zaangażowania w prace w Związku Literatów Polskich – zob. 4–5 lutego 1972 r.

– widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Twoja piękna *Melankolia* ukazała się w «Tygodniku», a [w] jednym z numerów nazwali Cię wreszcie POETĄ. Słusznie. […] Tekst dla Unselda gotów. Robię rysunki i chcę napisać wiersz. Wytłumacz, błagam, że pracuję wolno i uczciwie, i na swoją zgubę”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 344.

♦ Na stemplu: Warszawa / 28.-2.72.
♦ Wiersz Karla Dedeciusa *Melankolia* w przekładzie Herberta ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” 20 lutego 1972 r. – zob. tamże.

marzec – Zbigniew Herbert, *Sprawa Samos*, „Odra” 1972, nr 3 (marzec), s. 29–33.

• Przedruk szkicu w tomie *Labirynt nad morzem* (2000).

4 marca, sobota – Warszawa – wizyta Herbertów u Jastrunów.

▪ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 651.

8 marca, środa – Obory – list do Konrada W. Tatarowskiego wysłany z Warszawy, w którym Herbert sumituje się za list z 8 lutego 1972 r. (zob. tamże), informuje adresata:

„Nie jestem pewien czy jest Pan pierwszą osobą, która pisze o mnie pracę magisterską. W Polsce chyba tak”.

▪ Konrad W. Tatarowski, *Praca magisterska*, dz. cyt., s. 7.

9 marca – emisja w Polskim Radiu 13-minutowej audycji *Zbigniew Herbert o swoich podróżach* przygotowanej przez Jerzego Mikke, podczas której Herbert mówił o podróżach jako źródle refleksji pisarskich i jednej z form dialogu ze światem, o specyfice krajobrazu holenderskiego, o malarstwie włoskim, o wpływie społeczeństw krajów, które odwiedzał na jego doznania i refleksje, o wspomnieniach dotyczących kontaktów z ludźmi.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. 6361, poz. 4.

♦ Tygodnik „RTV Radio i Telewizja” nie odnotowuje tej audycji.
♦ Zob. też 1 czerwca 1972 r.

9 marca, czwartek, godz. 18:00 – Wrocław, Klub Muzyki i Literatury przy ul. Kościuszki 9 – spotkanie autorskie w ramach „Czwartków Literackich", podczas którego czyta nowe wiersze.

- Jerzy Bogdan Kos, *Spotkania ludzi i idei*, dz. cyt., s. 62.
- *Notatnik wrocławski*, „Słowo Polskie" (Wrocław) 1972 nr 58 (9 marca), s. 4.
- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

10 marca, piątek – Obory

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

> „przesyłam Ci artykulik o Kazimierzu Wierzyńskim. Miał to być wstęp do *Wyboru wierszy*, który ukaże się wkrótce nakładem Wydawnictwa Literackiego. Odesłano mi z wyjaśnieniem, że tego i owego. Nie cenzura, ale ten tego. […] Siedzę w Oborach, ptaki, konie, cielaki i marcowe słońce. [...]
> PS Proszę powiedz Jackowi, że zbieramy listy prof. Elzenberga. Piszę dłuższy szkic pt. *Lekcja łaciny* o Rzymianach poza Rzymem".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 184.

- „artykulik o Kazimierzu Wierzyńskim" – zob. 2 kwietnia 1972 r.
- „wstęp do *Wyboru wierszy*" – Kazimierz Wierzyński, *Poezje wybrane*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1972.
- „powiedz Jackowi, że zbieramy listy prof. Elzenberga" – chodzi o Jacka Woźniakowskiego, który był wówczas redaktorem naczelnym wydawnictwa Znak; Herbert był w kręgu osób (Stanisław Pacuła, Izydora Dąmbska, Mieczysław Wallis, Waldemar Voisé) zaangażowanych w przygotowanie korespondencji Henryka Elzenberga – nie doszło do jej wydania.

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

> „Z ochotą podtrzymam Cię na duchu 25 III, tylko muszę przełożyć spotkanie we Wrocławiu. Już rozpocząłem odpowiednie kroki. […] Jestem ostatnio bardzo zalatany. Siedzę częściowo w Warszawie (starania o mieszkanie br.), częściowo w Oborach, gdzie staram się pisać, ażeby zupełnie nie pogrążyć się w frustracji".

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 27.

- „podtrzymam Cię na duchu 25 III" – chodzi o prapremierę *Sprawy Stanisława Brzozowskiego* w reżyserii Malaka.

17 marca, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zanotowano: „w sprawie pism odpowiedni memoriał przygotuje kol. Herbert", „Na Międzynarodowe Poetyckie Wieczory w Strudze – Macedonia w dniach 25–29 VIII 1972 zostali zaproszeni imiennie Z. Herbert i Tymoteusz Karpowicz. Z ramienia ZLP wyjedzie kol. Wiesław Rustecki".

- Protokół Nr 2 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 17 marca 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11622 k. 81–85.

- Wiesław Rustecki (1929–2008), poeta, prozaik, dramatopisarz, tłumacz.

24 marca, piątek – Obory – list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

> „Ostatnie Prezydium odbyło się 17 marca, następne chyba za miesiąc. […] Po opracowaniu *Memoriału w Sprawie Klozetów*, piszę teraz *Memoriał o stanie czasopiśmiennictwa literackiego*. Wyciągnę oczywiście Wasze wnioski złożone na Zjeździe, a także materiały, które mam nadzieję uda mi się zebrać w Krakowie i Wrocławiu. Jutro lecę

do Krakowa i Wrocławia (wieczory autorskie), na święta wrócę do Obór, gdzie będę do 10 kwietnia. Potem twardo w Warszawie. Usiłuję pisać, wychodzi źle, ale na szczęście mało".

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 1–2.

♦ Lech Bądkowski (1920–1984), prozaik i publicysta.
♦ W Archiwum ZLP nie natrafiono na ślady o wzmiankowanym memoriale.

24/25 marca, piątek/sobota – Obory – list do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„piszę ten list w pośpiechu, bo lecę jutro do Krakowa i Wrocławia. […] Żyję jak w ukropie. Piszę, ale mało i źle. Za to działaczem związkowym na stare lata wypadło mi być, więc smażę *Raport w sprawie Klozetów* (wniesiony) i *Raport o stanie czasopiśmiennictwa* (w opracowaniu) i podobne bzdurki. […] Mam nadzieję, że na święta, które spędzimy z Kasią w Oborach, uda mi się odsapnąć i uporządkować myśli, wydobyć z plątaniny zjawisk, pozorów – sens istnienia".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 43–44.

25 marca, sobota

– Obory [stempel na kopercie] – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Siedzimy z Kasią w Oborach, gdzie mamy zamiar spędzić święta. Dziś lecę do Krakowa i Wrocławia. Straszne jest życie działacza terenowego. [...] Chodzę do koni z cukrem i do cieląt z czułością i tylko jak pełnia wyję. [...] Byłem w PEN na wręczeniu nagrody. Paweł czytał bardzo ładne posłanie Artura".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 106.

♦ Do listu dołączona była kartka pocztowa, na której dopisała się Katarzyna Herbert, Krystyna Tarnowska i Andrzej Kijowski; Herbert przekazał także pozdrowienia od Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej i Adama Bahdaja.
♦ „Paweł czytał bardzo ładne posłanie Artura" – zob. 22 lutego 1972 r.

– Kraków, Teatr Kameralny – jest na prapremierze sztuki *Sprawa Stanisława Brzozowskiego* w reżyserii Tadeusza Malaka.

▪ List Herberta do Jerzego Turowicza z 12 kwietnia 1972 r. – zob. tamże.
▪ Zapis „Kraków Tadeusz Malak" w kalendarzu 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ „Kr. marzec 1972", to zapis na stronie tytułowej książki z biblioteki Herberta: Józef Orzech, *Samouczek do nauki języka łacińskiego: złożony na podstawie tekstów liturgicznych*. Tarnów, Nakładem własnym 1938.

27 marca, poniedziałek – Wrocław, Dom Książki przy ul. Świerczewskiego 49 – spotkanie autorskie w ramach „Poniedziałku pod Arkadami"; zapisy w kalendarzu: „18^{30} Wrocław Pod Arkadami / Dom książki Wr. Rynek 60 / Grand Wrocław".

▪ Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
▪ *Notatnik wrocławski*, „Słowo Polskie" (Wrocław) 1972 nr 73 (27 marca), s. 7.

28 marca, wtorek – zapisy w kalendarzu: „Jelenia Góra / Klub Księgarza / ul. 1 Maja 10 / 13^{07} poc. / 18^{15} / Europejski / Jelenia Góra" – prawdopodobnie chodzi o spotkanie autorskie.

▪ Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

29 marca, środa – zapisy w kalendarzu: „Szczawno Zdr. Klub Kuracjusza / Kościuszki 19 / 16[15]" – prawdopodobnie chodzi o spotkanie autorskie.

▪ Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

30 marca, czwartek – powrót do Warszawy, stamtąd jedzie do Obór.

▪ Kalendarzu 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
▪ List do matki z 31 marca 1972 r. – zob. tamże.

31 marca, piątek – Obory

– list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Ostatnio żyłem w dość zwariowanym młynie; byłem mianowicie w Krakowie, dwukrotnie we Wrocławiu, a także w Szczawnie Zdroju i Jeleniej Górze. Wczoraj po południu przyleciałem do Warszawy i zaraz z Kasią przyjechaliśmy do Obór, gdzie mamy zamiar spędzić święta".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 305.

♦ W druku data: 15 IV 1972.
♦ Tego samego dnia Herbert pisał list o podobnej treści do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej – zob. *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 430 (tutaj równie pomyłka w datowaniu).

– list Katarzyny Herbert do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Zbyszek Oboruje, a ja między Waszą Marszałkowską, domem mojej Mamy i Oborami – przenoszę uczucia i obowiązki jak prawdziwy tragarz, w czym pomaga mi mój dzielny, zielony, budo-samochód".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 107.

♦ „budo-samochód" – chodzi o furgonetkę volkswagena.

2 kwietnia

– Zbigniew Herbert, *O Kazimierzu Wierzyńskim zapiski do wspomnień (W przeddzień ukazania się wierszy zebranych)*, „Tygodnik Powszechny" 1972, nr 14 (2 kwietnia), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 518–523.

– *Zbigniew Herbert*, rozmowa Zuzanny Jastrzębskiej ze Z. Herbertem, „Filipinka" 1972, nr 7 (2 kwietnia), s. 4.

• Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 50–53.

6 kwietnia, czwartek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Dziękuję Wam przede wszystkim serdecznie za gościnę w Krakowie, którą wspominam z rozczuleniem. […] Leżę w łóżku i przez całe święta kwękałem w Oborach, co ma tę dobrą stronę, że ograniczyłem kontakty ludzkie”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 28.

♦ Chodzi o pobyt w Krakowie 25 marca 1972 r.

11 kwietnia, wtorek – Warszawa – obecny na zebraniu wyborczym Warszawskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Na początku zebrania Herbert zgłosił wniosek formalny w sprawie zasad głosowania: „ażeby zamiast listy, którą nam rozdano przy wejściu dawać czyste kartki opieczętowane, na które będzie można wpisywać nazwiska kandydatów do przyszłego zarządu”. Po przerwie w zebraniu wniosek ten był długo dyskutowany, Antoni Słonimski uznał go za „demokratyczny”, Zbigniew Załuski uznał, że jest „swoistą formą wyrażenie *votum* nieufności ustępującemu Zarządowi” i wnioskował o „odrzucenie wniosku kol. Herberta”. Herbert kilkakrotnie zabierał głos, tłumacząc swój wniosek. Listę kandydatów do zarządu poszerzono o zgłaszane osoby, m.in. Kazimierz Cis zgłosił Herberta, na co otrzymał odpowiedź przewodniczącego zebrania Michała Sumińskiego: „Jest członkiem Prezydium Zarządu Głównego – nie przyjmuje”.

▪ *Protokół-stenogram walnego zebrania sprawozdawczego Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich w dniu 11 kwietnia 1972 r. (sporządzony na podstawie zapisu na taśmie magnetofonowej)*, Archiwum Związku Literatów Polskich, sygn. 11518 P, k. 3, 53–73.
▪ Obecność Herberta na tym zebraniu krótko wspomina Andrzej Kijowski w: tenże, *Dziennik 1970–1977*. Oprac. Kazimiera Kijowska i Jan Błoński. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1998, s. 147–148.

♦ Kazimierz Cis (1919–2000), poeta, tłumacz literatury rosyjskiej.

12 kwietnia, środa – [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Byłem w Krakowie, ale tylko parę godzin na *Sprawie Brzozowskiego*, którą tak pięknie wystawił Tadzio Malak”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 189.

♦ Zob. 25 marca 1972 r.

21–23 kwietnia, piątek–niedziela – Polanica Zdrój, restauracja Colombina – spotkania IX Kłodzkiej Wiosny Poetyckiej, której mottem przewodnim było „Poeta wobec współczesności”. Podczas tej cyklicznej imprezy, gdzie spotykali się poeci i krytycy literaccy, doszło do licznych dyskusji, w tym polemiki między pokoleniem ’56 czyli pokoleniem „Współczesności” i pokoleniem Nowej Fali. Herbert w imieniu Zarządu Głównego ZLP otworzył obrady, później zabierał głos wystąpieniem nawiązującym do motta spotkań. Obecny na spotkaniach Krzysztof Karasek wspominał:

„Zbyszek przyszedł na salę, usiadł w loży i od razu zamówił butelkę wina. Wypił ją z naszym kolegą-poetą, Bernardem Antochewiczem. Ciekawa postać ten Antochewicz, był chyba kapitanem milicji w «drogówce», mieszkał we Wrocławiu, tłumaczył Rilkego, Novalisa, Angelusa Silesiusa. […] Z Nowej Fali był wtedy Kornhauser, Krynicki, Zagajewski, wszyscy mocno szturmowaliśmy. Herbert był jakby po drugiej stronie, ale nie był przez nas ruszany. Każda z tych Wiosen miała jakiś oryginalny temat, było zawsze kilka referatów i wtedy było coś związanego z wierszem, Herbert miał dość krótką

wypowiedź, o ile pamiętam, o przejrzystości wiersza. Dla nas, pistoletów, wypowiedź jego – przypominam, było to niedługo po Grudniu – wydawała się nie z tego świata”.

▪ Cytat za: *Międzylisty. Z Krzysztofem Karaskiem rozmawia Stanisław Dłuski*, „Nowa Okolica Poetów” 1999 nr 3, s. 12.

♦ Pierwodruk wypowiedzi Herberta – zob. listopad 1972 r.
♦ Krzysztof Karasek (ur. 1937), poeta, krytyk literacki.
♦ Bernard Antochewicz (1931–1997), poeta, tłumacz poezji niemieckiej, nauczyciel szkół średnich, współpracował z radiem i telewizją.
♦ Novalis, właśc. Friedrich Leopold von Hardenberg (1772–1801), poeta niemiecki.
♦ Angelus Silesius, Anioł Ślązak, właśc. Johannes Scheffler (1624–1677), niemiecki myśliciel i poeta.
♦ Julian Kornhauser (ur. 1946), poeta, krytyk literacki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor m.in. książki *Uśmiech Sfinksa. O poezji Zbigniewa Herberta*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2001.
♦ Dyskusje podczas spotkań dały początek przyjaźni Herberta z Ryszardem Krynickim (ur. 1943), poetą, tłumaczem i edytorem.

23 kwietnia – Patryk, *Czy Polska jest krajem milionerów albo ciesz się Kisielu*, „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 17 (23 kwietnia), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 2, dz. cyt., s. 341–343.

25 kwietnia, wtorek – Warszawa

– Sąd Najwyższy, apelacja w sprawie członków Ruchu

– z dziennika Tomasza Jastruna:

„Rano zadzwonił Herbert przypominając ojcu, że dzisiaj jest ostatni dzień apelacji w sprawie przywódców Ruchu. Przed dwunastą przed nasz dom zajechała swoją furgonetką Kasia. Zabrałem się oczywiście z nimi. Ojciec usiadł z przodu, obok prowadzącej Kasi Herbertowej, a ja z jej «zdegradowanym» mężem, wsiedliśmy do tylnej części furgonetki nieprzystosowanej do przewozu pasażerów. Trzęsło tam niemiłosiernie i kurzyło się. Herbert opowiadał mi skrótowo o wystąpieniach adwokatów i prokuratora. Chwalił bardzo tych pierwszych. Na rozprawie apelacyjnej nie ma oskarżonych. Widzę w pierwszym rzędzie małą, łysą głowę Słonimskiego, obok siwe włosy ojca. Poznaję wśród obecnych Woroszylskiego i Lipskiego”.

▪ Tomasz Jastrun, *Herbert*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 345–346.

– list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„Twoje uwagi są mi ogromnie pomocne w opracowaniu memoriału. Zdaję sobie sprawę, że są to listy do nieznanego adresata, ale musimy stwarzać jeśli nie fakty, to dokumenty. Sprokurowałem sobie «Prasę Polską» – dziękuję Ci także za tę informację. Bardzo mi zależy, żebyś napisał rzeczowo – jak to umiesz – o tym, co należy rozumieć przez pracę / politykę Zarządu Głównego. Jak na razie jest to parę listów, które wybierze Jezus Maria Gisges. Wszelkie uwagi krytyczne nie znajdują nawet odzwierciedlenia w protokole”.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 3.

♦ „w opracowaniu memoriału” – zob. 24 marca 1972 r.

- „Prasa Polska” – miesięcznik branżowy ukazujący się w latach 1947–1990, wydawany początkowo przez Polski Instytut Prasoznawczy, a od 1952 r. przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
- Na Zjeździe ZLP w lutym 1972 r. w Łodzi, Lech Bądkowski został wybrany na przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej ZLP i we wrześniu 1972 r. przedstawił memoriał zatytułowany *Uwagi w sprawie działalności Zarządu Głównego ZLP* – więcej o jego ówczesnej działalności zob. Paweł Zbierski, *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim*, Gdańsk, słowo/obraz terytoria 2004, s. 161–163.

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„W dniach od 2 do 12 maja będzie w Polsce mój amerykański przyjaciel Henri Coulette. Chcę z nim pojechać oczywiście do Krakowa i zależałoby mi bardzo na zorganizowaniu spotkania ze studentami ewentualnie innymi ludźmi znającymi angielski. […] Napisałem w tej sprawie do prof. Przemysława Mroczkowskiego, którego osobiście nie znam”.

- BN Rps Akc. 17970.

- Przemysław Mroczkowski (1915–2002), historyk literatury angielskiej, tłumacz, autor m.in. syntezy *Historia literatury angielskiej*.

26 kwietnia, środa – Warszawa

– widokówka (stempel) do matki, Marii Herbert, m.in.:

„tę karteczkę kupiłem i zaadresowałem w Polanicy, żeby obudzić Twoje – kochanie – czułe wspomnienia, ale nie miałem formalnie czasu, bo byłem ogromnie zapracowany”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 305.

– kartka do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Będę w Krakowie w pierwszej dekadzie maja z moim przyjacielem poetą amerykańskim Henri Coulette. Prosiłem prof. Mroczkowskiego, aby zorganizował jakieś czytanie dla studentów. Na razie mi nie odpowiedział”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 191.

– list do Karla Dedeciusa, w którym koryguje wybór Dedeciusa utworów do zbioru *Im Vaterland der Mythen*, pisze również m.in.:

„15) *Diariusz* (ściśle mówiąc będą to fragmenty szkicu o Knossos pt. *Labirynt nad morzem*). Mimo 9-krotnych poprawek *Diariusz* się nie udał. Poddałem się. […] Okładkę wymarzyłem sobie w kolorze waz greckich tzw. czerwono-figurowych. Nie jest to czerwień sztandarów, ale kolor cegły przez malarzy zwany sangwiną”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 348.

28 kwietnia, piątek – Warszawa

– obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zanotowano: „Na wniosek kol. Z. Herberta należy prosić kol. Z. Załuskiego o inter-

wencję w sprawie rewizji dokonywanych w mieszkaniach pisarzy, podczas których zabierane są notatki, listy i rękopisy. Poruszyć również sprawę zatrzymywania przez celników na granicy pism i książek nie posiadających debitu".

▪ Protokół Nr 3 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 28 kwietnia 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11622 k. 75–80.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*, dz. cyt., s. 719.

♦ W protokole z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 19 maja 1972 r. (Herberta nie było wówczas na nim) zapisano: „kol. Zbigniew Herbert został na posiedzeniu [28 kwietnia] poinformowany przez Prezesa Iwaszkiewicza, że interwencja w sprawie konfiskat książek miała miejsce i została uwieńczona pomyślnym rezultatem".

– spotkanie z Aleksandrem Jantą-Połczyńskim.

▪ Dedykacja „Egzemplarz Zbigniewa Herberta z przyjaźnią, podziwem i przekonaniem, na pamiątkę spotkania w sercu świata, Warszawie, 28 kwietnia 1972 najserdeczniej" w książce z biblioteki Herberta: Aleksander Janta, *Przestroga dla wnuków*. Londyn, Oficyna Poetów i Malarzy 1971.

maj – Zbigniew Herbert, *Pan Cogito rozważa różnicę między głosem ludzkim a głosem przyrody*, *Pan Cogito myśli o powrocie do miasta rodzinnego*, „Odra" 1972, nr 5 (maj), s. 65–66.

• Przedruk obu wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974).

♦ W tomie *Pan Cogito* wiersz o *Pan Cogito myśli o powrocie do miasta rodzinnego* nosi tytuł *Pan Cogito myśli o powrocie do rodzinnego miasta*.

2 maja, wtorek – Warszawa – list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Dzisiaj przyjeżdża mój przyjaciel Henri Coulette, o którym Ci pisałem w ostatnim liście. Zorganizowałem mu wieczór autorski na Uniwersytecie Warszawskim jutro, tj. 3 maja. […] Sprawa druga. Prezydium ZLP powierzyło mi opracowanie memoriału o stanie czasopism literackich w Polsce. Mam już trochę opinii kolegów, m.in. projekt nowego tygodnika literackiego, który ma wychodzić w Krakowie".

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ „opracowanie memoriału" – zob. 24 marca 1972 r.

5 maja, piątek – według zapisu z Jana Józefa Szczepańskiego z 4 maja, miał tego dnia przyjechać do Krakowa Herbert z Henrim Coulettem.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*, dz. cyt., s. 721.

7 maja – Zbigniew Herbert, *Kazimierz przed sezonem*, „Tygodnik Powszechny" 1972, nr 19 (7 maja), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 680–681.

8 maja, poniedziałek – w Krakowie z Henrim Coulettem; ich pobyt opisuje Jan Józef Szczepański w dzienniku pod datą 9 maja:

„Po poł[udniu] Zbyszek Herbert z amerykańskim poetą Henrim Coulette. Wieczorem obydwaj występowali w Zw[iązku] Literatów. Potem długotrwałe i uciążliwe poszukiwania lokalu, gdzie można by jeszcze coś zjeść po 10-ej. Wreszcie wylądowaliśmy z całą gromadą brodatych młodych ludzi ze «Studenta» w piwnicy SPATiF-u, przy stolikach nakrytych brudnymi serwetami. Fatalna obsługa i podłe jedzenie, ale przy wódce niezłe nastroje. Skończyło się legionowymi piosenkami – z inicjatywy tych młodych, którzy nie pamiętają już nawet wojny".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*, dz. cyt., s. 722.

♦ „Student" – dwutygodnik wydawany w latach 1967–1981 przez Radę Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich w Krakowie.

♦ Prawdopodobnie ten sam wieczór wspominał po latach Leszek Elektorowicz w bloku *Pożegnanie Zbigniewa Herberta* w: „Arcana" 1998 nr 4 s. 11: „Kiedyś zaprosiliśmy go na wieczór autorski do klubu dawnego ZLP na Krupniczej. Niewielka sala wypełniła się tłumem, trzeba było otworzyć drzwi do sieni, aby ci, którzy tłoczyli się na korytarzu mogli słyszeć. Po zakończeniu wieczoru Zbyszek poprowadził grupkę swoich fanów «w Polskę». Więc, oczywiście, Rynek, a stamtąd do SPATiF-u na placu Szczepańskim, gdzie od razu na naszym stole pojawiły się zamówione przez Zbyszka trunki. Towarzystwo nasze – śp. Jurek Kwiatkowski, Ryszard Krynicki, Adam Zagajewski, Julian Kornhauser i bodaj też Tadeusz Nyczek – stanowiło jakby umówione spotkanie starej (tej odmilkłej w 1956 r.) i Nowej Fali.

10 maja, środa, godz. 21:30 – Warszawa, siedziba Instytutu Sztuki PAN przy ul. Długiej 26 – wieczór ku czci Juliusza Osterwy w 25 rocznicę jego śmierci, na którym obecny był Jarosław Iwaszkiewicz, który zanotował w *Dziennikach*:

„Wczoraj idiotyczny wieczór ku czci Osterwy (dwadzieścia pięć lat od jego śmierci), połączony nie wiadomo dlaczego z czytaniem na głosy *Jaskini filozofów* Herberta. On sam czytał Sokratesa, a obok niego najlepsi artyści Warszawy. Nuda tego czytania przeraźliwa, ale kiedy powiedziałem Monisi Żeromskiej «nuda nie z tej ziemi», odwróciła się z obrażoną miną i odeszła. Skąd ta świętość z Herbertem – zrozumieć nie mogę. Las jak las. W głowie ma kaszę i bezczelne chłopię do niemożliwości. Poeta dobry. I to nie zawsze. No, ale trudno być zawsze dobrym poetą, *vide* Mickiewicz «przylata Józio w ognistej postaci…». Wyczułem zresztą wyraźną wrogą atmosferę na Sali. Po co mnie proszono o udział w tej hecy, nie wiem".

▪ Zapis pod datą 11 maja 1972 r., w: Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*. Oprac. Agnieszka i Robert Papiescy, Radosław Romaniuk. Warszawa, Czytelnik 2011, s. 309–310.

♦ „Czytanie na głosy *Jaskini filozofów*" – przygotowane przez Irenę i Tadeusza Byrskich: Wysłannik Rady – Maciej Borniński, Sokrates – Zbigniew Herbert, Strażnik – Jerzy Tkaczyk, Ksantypa – Halina Mikołajska; na podstawie opisu na fotografii wśród listów Herberta do Ireny i Tadeusza Byrskich, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim.

♦ Monika Żeromska (1913–2001), malarka, autorka wspomnień, córka Stefana Żeromskiego.

♦ „«przylata Józio w ognistej postaci…»" – właśc. „Przyleciał Józio, w straszliwej postawie / jak potępieniec ognisty…", fragment ballady *To lubię* Adama Mickiewicza.

♦ Klaus Staemmler w liście do Herberta z 10 kwietnia 1972 r. pisał, że będzie w Warszawie od 8 maja, zaś 9 czerwca 1972 r. (BN Rps Akc. 17992 t. 1) dziękował mu „za wieczór u Was i za zaproszenie na wieczór ku czci Osterwy", można więc sądzić, że był na wieczorze i w okolicy tej daty był u Herbertów.

16–19 maja, wtorek–piątek – w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy bierze udział w spotkaniach autorskich w: „Toruń, Bydgoszcz, pow. Tuchola i Świecie n. W.". Spotkania te były przygotowane przez Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy.

- *Kronika KPTK*, „Gazeta Pomorska” 1972, nr 119 (20/21 maja), s. 8.

16 maja, wtorek, godz. 19:00 – Toruń – Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Wielkie Garbary 18 – spotkanie autorskie w ramach „Wtorków literackich”; po wieczorze spotkanie i rozmowa z Krystyną Meissner i Jerzym Lesławem Ordanem, potem już tylko z J. L. Ordanem długa rozmowa („zakrapiana alkoholem”) o Francji w nieistniejącym dzisiaj Hotelu Kosmos przy ul. Portowej 2 (dzisiaj ks. Jerzego Popiełuszki), w którym zatrzymał się na noc Herbert.

- *Dni Oświaty, Książki i Prasy. Kiermasze. Projekcja filmowa. Spotkania*, „Gazeta Toruńska” (wyd. T) 1972, nr 115 (16 maja), s. 6.
- „Rocznik Toruński” 1972, s. 324.
- Relacja ustna Jerzego L. Ordana, 17 maja 2019 r.
- Jerzy L. Ordan, *Herbert*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” 1998, nr 9, s. 2–3.

♦ Jerzy Lesław Ordan (ur. 1934), poeta i prozaik, dziennikarz, działacz kulturalny.

17 maja, środa, godz. 18:30 – Bydgoszcz – Klub Nauczyciela, ul. Marian Buczka 19 (obecnie Adama Czartoryskiego) – wieczór autorski w ramach cyklicznych spotkań „Środa literacka”, prowadzony przez Henryka Filipowicza-Dubowika; po spotkaniu gości na kolacji u prowadzącego, ofiarowuje mu tomik *Napis* z dedykacją: „Maryli / i Henrykowi Filipowicz-Dubowik / bardzo serdecznie / i z wdzięcznością / za pamiętny wieczór / ich przyjaźń / i dobroć / Zbigniew / Bydgoszcz 17/18 maja / 1972”.

- *„Środa Literacka”*, „Gazeta Pomorska” (wyd. B) 1972, nr 116 (17 maja), s. 4 (zapowiedź wieczoru).
- (RW) [Ryszard Wolny], *Poeta intelektualnego dystansu*, „Gazeta Pomorska” (wyd. B) 1972, nr 118 (19 maja), s. 8 (omówienie wieczoru).
- Relacja ustna zięcia Henryka Filiowicza-Dubowika, Grzegorza Kalinowskiego, 20 czerwca 2018 r.; tomik *Napis* ze zbiorów prywatnych Grzegorza Kalinowskiego.
- *„Środa Literacka”*, „Ilustrowany Kurier Polski” (wyd. B) 1972, nr 115 (16 maja), s. 4 (zapowiedź wieczoru).

♦ Henryk Filipowicz-Dubowik (1930–2015), bibliolog, organizator i wieloletni dyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy i jego żona Maria (1930–2020), również związana z tą instytucją.

18 maja – Zbigniew Herbert, *Czym byłby świat…*, rozmowa Haliny Murzy-Stankiewicz ze Z. Herbertem, „Wiadomości” (Wrocław) 1972, nr 20 (18 maja), s. 8.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 54–57.

18 maja, czwartek – Tuchola – spotkanie autorskie.

- *Kronika KPTK*, „Gazeta Pomorska” 1972, nr 119 (20/21 maja), s. 8. Zob. 16–19 maja 1972 r.

19 maja, piątek – Świecie nad Wisłą – spotkanie autorskie.

- *Kronika KPTK*, „Gazeta Pomorska” 1972, nr 119 (20/21 maja), s. 8. Zob. 16–19 maja 1972 r.

♦ W kalendarzu przy dacie 18 maja zapis m.in.: „Świecie Powiatowy Dom Kultury” – BN Rps Akc. 18030 t. 3; może to oznaczać, że spotkanie w Świeciu nad Wisłą odbyło się 18 maja, a spotkanie w Tucholi 19 maja.

*** 20 maja, sobota** – Warszawa – według opisu fotografii Danuty B. Łomaczewskiej: „Zbigniew Herbert na spotkaniu z radzieckimi pisarzami, Warszawa, 20 maja 1972”.

▪ https://culture.pl/pl/artykul/franaszek-herbert-uwazal-przeslanie-pana-cogito-za-wiersz-niebezpieczny-wywiad – dostęp 7 października 2022 r.

21 maja, godz. 12:15 – emisja w Programie III Polskiego Radia audycji *Pisarze* z cyklu „Człowiek i jego zawód" przygotowanej przez Jerzego Mikke, składającej się wypowiedzi Tadeusza Konwickiego, Andrzeja Kuśniewicza i Zbigniewa Herberta, który mówił o zdobyciu praktycznego zawodu, okolicznościach powstania pierwszych wierszy (II wojna światowa), o poczucia bycia literatem z przypadku, o doborze inspiracji do tworzenia poezji, o pozaliterackich zainteresowaniach, o rozszerzaniu zastanych form poezji lub poszukiwaniu nowych, o wskazówkach jak należy pisać („rabunkowa gospodarka samego siebie").

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. PR III 34835.
▪ „RTV Radio i Telewizja" 1972 nr 20, s. XV.

♦ Andrzej Kuśniewicz (1904–1993), prozaik, eseista, poeta.

23 maja, wtorek – Warszawa – list do Anny Kamieńskiej jako członka Komisji Socjalnej Zarządu Głównego ZLP, m.in.:

„Byłbym bardzo wdzięczny za zajęcie się naszą koleżanką Marią Szpyrkówną, zamieszkałą w Domu Pracowników Ministerstwa Zdrowia – Warszawa, ul. Elekcyjna 37, pokój 14. Tel. 32-40-85. Ta zasłużona, blisko osiemdziesięcioletnia pisarka powinna być, moim zdaniem, otoczona większą opieką niż dotychczas. Odwiedziłem koleżankę Szpyrkównę w pierwszej dekadzie maja. Zamieszkuje ona mały pokoik; z powodu swego kalectwa (jest zupełnie ociemniała) wymaga szczególnej opieki. Będą osobą wybitnie inteligentną i aktywną intelektualnie, cierpi z powodu braku kontaktu ze światem. […] Główny problem widzę nie w pomocy materialnej, ale w zaangażowaniu osoby, która mogłaby możliwie stale – powiedzmy dwa razy w tygodniu – poświęcić pisarce parę godzin, celem uporządkowania jej rękopisów, załatwienia korespondencji, nawiązania kontaktów z wydawcami itd.".

▪ Muzeum Józefa Czechowicza, Spuścizna literacka Anny Kamieńskiej.

♦ W kalendarzu na 1972 r. Herbert pod datą 25 kwietnia zapisał dokładny adres Szpyrkówny – BN Rps Akc. 18030 t. 3.

25 maja, czwartek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„W «Tygodniku» ukazała się niezbyt mądra recenzja ze *Sprawy Brzozowskiego*. Gadałem o tym w redakcji, ale przekonać ich nie mogłem, więc napiszę w «Twórczości» albo w «Odrze» coś w rodzaju polemiki, bo szkoda, aby kury zadeptały kwiaty myśli. […] Od dawna prześladuje mnie myśl o tem, jak to nad pewnymi postaciami wisi klątwa, zemsta bogów ścigających ich nawet za grobem".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 29.

♦ „W «Tygodniku» ukazała się niezbyt mądra recenzja" – Bronisław Mamoń, *Stanisław Brzozowski i jego sprawa*, „Tygodnik Powszechny" 1972 nr 20 (14 maja), s. 6.
♦ „napiszę w «Twórczości» albo w «Odrze»" – Herbert nie napisał planowanej polemiki.

1 czerwca, godz. 12:15 – emisja w Programie I Polskiego Radia półgodzinnej audycji *Portret poety – Z. Herbert* przygotowanej przez Jerzego Mikke, składającej się z rozmowy redaktora z poetą oraz czytanych przez Mieczysława Voita utworów: *Chciałbym opisać*, *Substancja*, *Kołatka*, *Odpowiedź*, *Cernunnos*, *O Troi*, *Do Marka Aurelego*, *O róży*, *Rozważania o problemie narodu*, *Co będzie*, *Napis*.

▪ „RTV Radio i Telewizja" 1972 nr 22 (29 maja–4 czerwca), s. VIII.
▪ Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 33-T-3242.

♦ Mieczysław Voit (1928–1991), aktor teatralny i filmowy.
♦ Zob. też 8 marca 1972 r.

2 czerwca, piątek – Warszawa – list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Przede wszystkim chciałbym Ci podziękować za pomoc dla naszych amerykańskich przyjaciół. […] Dziękuję Ci również gorąco za bezcenne dla mnie uwagi na temat sytuacji w czasopiśmiennictwie umęczonej naszej Ojczyzny. Będę smażył memoriał, w którym masz znakomity swój udział".

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ „Będę smażył memoriał" – zob. 24 marca 1972 r.

3 czerwca, sobota (stempel na kopercie: 4) – Warszawa – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„I oto jest godzina 4 nad ranem […] za parę godzin lecę do Wrocławia […]. *Pan Cogito* – nowy tom wierszy już dość gruby, ale jeszcze czekam, bo może przytyje i zmądrzeje. […] Otwarcie granic jest klęską, jacyś Niemcy, Anglicy i nawet mój kolega z Ameryki przyjechał z żoną i z wielkim strachem, więc przez 2 tygodnie szarpałem się z nimi między Zatoką Gdańską a Morskim Okiem".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 169.

♦ „mój kolega z Ameryki" – Henri Coulette.

4 czerwca, niedziela – Warszawa

– list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„Podobnie jak Ty (co mnie cieszy i zaszczyca) wyobrażam sobie funkcje naszego Zarządu. Myślę, że uda nam się zrealizować przynajmniej część postulatów. Na przedostatnim posiedzeniu odczytano na mój wniosek oba protokoły Głównej Komisji Rewizyjnej. O reakcji kol. Załuskiego i Putramenta opowiem Ci przy okazji. Mnie, a także innym kolegom wydaje się, że jest to bardzo ambitny, ale także wykonalny program działalności martwej dotychczas Komisji, której działalność ograniczała się do przeczytania bilansu. Jutro będę we Wrocławiu na Plenarnym posiedzeniu Zarządu".

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 6.

♦ Zob. też 25 kwietnia 1972 r.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Za parę godzin lecę do Wrocławia, gdzie odbywa się plenum Zarządu Głównego Związku Pisarczyków. Będę odsłaniał tablicę pamiątkową Pani Marii Dąbrowskiej i zasłaniał Iwaszkiewicza. Całą noc pisałem memoriały i inne dyrdymały”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 193.

♦ Do listu dołączony wiersz *Pan Cogito szuka rady*.

– list do Jana Brzękowskiego, m.in.:

„proszę wybaczyć, że odpowiadam tak późno na Pana miły list oraz piękny wierszyk *Pour bien passer le Noël*, za który serdecznie dziękuję. Obiecuję poprawić się zarówno jako korespondent, jako też autor mający dla Pana szczery podziw. Bardzo wstrząsnęła mnie wiadomość o brutalnym i chamskim potraktowaniu Pana przez władze. Sprawa ta była wielokrotnie omawiana na Zarządzie, do którego należę. Niestety w tym, jak i również w innych wypadkach, wstydzą się i rumienią niewinni”.

▪ Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*, dz. cyt., s. 100–101.

♦ „wiadomość o brutalnym i chamskim potraktowaniu” – zob. 24 lutego 1972 r.

– list do Karla Dedeciusa, w którym kontynuuje ustalenia co do utworów do zbioru *Im Vaterland der Mythen*, pisze m.in.:

„Ustaliliśmy ze Staemmlerem, że zamiast *Diariusza* będą spore fragmenty szkicu pod tytułem *Labirynt nad morzem. Diariusz* skończony, po prostu nie wyszedł, jak wszystko co było mi jakoś narzucone. […] Staemmler zabrał szkic o Samos, nie chciał zabrać żadnych rękopisów, więc prześlę mu pocztą, gdy mi tylko odpisze, że przetłumaczył *Sprawę Samos*. Również pocztą prześlę ilustracje. *Rekonstrukcja Poety* zdaje się była tłumaczona przez Kunstmanna, ale nie bardzo dobrze, o ile pamiętam. Poza tym nie podpisałem z nim żadnej umowy, też o ile pamiętam. Ściągał natomiast 50% z moich wszystkich słuchowisk, dość skrupulatnie, a potem przestał odpowiadać na listy. Uważam go zatem za tłumacza tylko dwóch rzeczy wydanych u Suhrkampa to znaczy *Jaskini filozofów* i *Drugiego pokoju*. Może się obraził, ale nie mam na to żadnej rady i wolałbym na przyszłość zrezygnować z jego współpracy”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 349–350.

5 czerwca, poniedziałek – leci do Wrocławia na Plenum Zarządu Głównego ZLP.

▪ Ryszard Matuszewski, *Alfabet. Wybór z pamięci 90-latka*. Warszawa, Iskry 2004, s. 156–157; tutaj w haśle *Herbert*, fotografia Matuszewskiego przedstawiająca Herberta klęczącego przed Urszulą Kozioł i Heleną Raszką.

6 czerwca, wtorek – Wrocław – obecny na posiedzeniu Plenum Zarządu Głównego ZLP.

▪ Protokół Nr II z posiedzenia Plenum Zarządu Głównego ZLP 6 czerwca 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11622 k. 44–51.

14 czerwca, środa – Warszawa – list do Haliny Auderskiej, m.in.:

„Zdaję sobie sprawę, że z powodu chorób i wyjazdów kolegów jest Pani bardzo przeciążona prozami Związkowymi. Dlatego proszę dysponować moim czasem i osobą, jeśli uzna to Pani za stosowne i jeśli będę mógł w czemś pomóc”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5311 t. 6.

♦ Halina Auderska była wówczas wiceprezesem Zarządu Głównego ZLP, w skład którego wchodził również Herbert.

18 czerwca, niedziela – Warszawa – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Z Jarkami znaleźliśmy domek i teraz koło tego domku zachody iście kafkowskie z długimi korytarzami i krótkimi ludźmi i sprzedaliśmy samochód. [...] Liczę, że spotkamy się z Paulem Engle’em i coś nam o Was opowie. [...] W sierpniu (pod koniec) jadę na jakiś szalony zjazd do Jugosławii; może będzie trzęsienie ziemi albo coś równie zabawnego. [...] Oczekujemy Zdzisiów, którzy mają się zjawić lada dzień, a jak się zjawi Zdzisio to już mi on kota popędzi. Jutro biegnę na wystawę fresków z Faras, bo my teraz jesteśmy światowym centrum sztuki nubijskiej”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 110–111.

♦ „Z Jarkami znaleźliśmy domek” – mowa o Jarosławie Marku i Ewie Rymkiewiczach, którzy przenieśli się do ich nowego domu w Milanówku pod Warszawą.
♦ Paul Engle (1908–1991), poeta, prozaik, eseista, profesor University of Iowa, dyrektor International Writing Program, którego stypendystami było wielu pisarzy z Polski. W liście z 9 lipca Engle dziękował Herbertowi za kolację przygotowaną przez Katarzynę Herbertową i zapraszał Herberta do udziału w programie – BN Rps Akc. 18005 t. 74.
♦ „jadę na jakiś szalony zjazd do Jugosławii” – zob. 23 sierpnia 1972 r.
♦ „Oczekujemy Zdzisiów” – chodzi o Zdzisława Najdera i jego drugą żonę Halinę Carroll-Najder.
♦ „biegnę na wystawę fresków z Faras” – 19 czerwca 1972 r. w Muzeum Narodowym otwarto stałą galerię Sztuki z Faras.

18 czerwca – Zbigniew Herbert, *Pan Cogito szuka rady*, „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 25 (18 czerwca), s. 8.

• Przedruk wiersza w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973), gdzie tytuł brzmi *Szukanie rady*.

19 czerwca, poniedziałek – Warszawa – Muzeum Narodowe – jest na otwarciu stałej Galerii Sztuki z Faras.

▪ List do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 18 czerwca 1972 r. – zob. tamże

23 czerwca, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zanotowano: „W dyskusji nad składem komisji związkowych, a w szczególności Komisji Kwalifikacyjnej, zabierali głos kol, kol: Herbert, Jastrun, Szczepański, motywując zbędność powoływania przedstawicieli oddziałów specyfiką pracy tej komisji”, „Na wniosek kol. Herberta Prezydium prosi kol. Załuskiego o interwencję w sprawie książek i archiwum kol. Bartoszewskiego, wywiezionych z jego mieszkania przez organa M.O.”.

▪ Protokół Nr 5 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 23 czerwca 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11682 k. 41–43.

- Chodzi o Władysława Bartoszewskiego. W protokole Nr 8 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 10 listopada 1972 r. (Archiwum ZLP, sygn. 11682 k. 2) podano: „Kol. Załuski informuje, że kol. Bartoszewskiemu została zwrócona biblioteka".

27 czerwca, wtorek, godz. 19:30 – emisja w Programie II Polskiego Radia półtoragodzinnej audycji z cyklu „Pan X przedstawia" przygotowanej przez Herberta, na zaproszenie Olgi Marchockiej i Jerzego Bienieckiego. Głównym tematem audycji była „potrzeba destylacji życia". Herbert nagrał m.in. scenkę z poczty, rozmowę ze strażnikiem banku oraz z Aleksandrem Kobzdejem i o. Placydem Galińskim. W audycji wykorzystane były wiersze Herberta czytane przez niego samego i przez Krzysztofa Chamca: *Pan Cogito a pop*, *Alienacje Pana Cogito*, *Różowe ucho*, *Sprawozdanie z raju*, *Pan Cogito obserwuje zmarłego przyjaciela*, *Do moich kości, Co będzie*, *Pan Cogito o magii*, *Pan Cogito szuka rady*, *Przesłanie Pana Cogito*, oraz nagrania z Archiwum Polskiego Radia *Rekonstrukcji poety* (1960) i *Jaskini filozofów* (1957).

- „RTV Radio i Telewizja" 1972 nr 26, s. V.
- Archiwum Polskiego Radia, sygn. D 29250.

- Olga Ścibor-Marchocka (1925–1993), dziennikarka i redaktorka radiowa.
- Jerzy Bieniecki (1929–1994), współpracownik Teatru Polskiego Radia, autor książek dla dzieci.
- Aleksander Kobzdej (1920–1972), malarz i architekt. W rozmowie Herbert i Kobzdej wspominali m.in. wspólną wizytę w Théâtre de Guignol w Paryżu na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.
- Krzysztof Chamiec (1930–2001), aktor teatralny i filmowy.

lipiec – Zbigniew Herbert, *Eleonora Kalkowska*, „Twórczość" 1972, nr 7 (lipiec), s. 156.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 524–525.

*** lipiec** – Teresa Dzieduszycka w liście z 26 lipca do Józefa i Marii Czapskich opisuje bieżącą sytuację Herbertów, m.in.:

„Kasia i Zbyszek odetchnęli [...] od kilku dni, oddawszy matkę do szpitala. Mało brakowało, żeby się oboje rozchorowali na depresję przez te sześć tygodni, kiedy mieli ją w domu. Kasia utyła, ale wygląda źle. Sprzedała swoją «ciężarówkę» i znowu kupiła małego volkswagena. Jest taki sam jak ten, który miała w Berlinie, tylko szary, a nie zielony i Kasiula jest bardzo szczęśliwa, że ma swoje cztery kółka. Zbyszek działa i pisze i bardzo na mnie zły, że nie oddałam jeszcze rękopisu do Seuil. Powiedziałam mu, co myślę, ale nie mam wrażenia, żebym go przekonała. «Ja – mnie – moje» – oto jego rozumowanie. *Enfin*. Aby się wreszcie tego pozbyć, to jedyne moje pragnienie. Niech go kto inny tłumaczy. On tu uchodzi za poetę genialnego, co oczywiście nie poprawiło mu charakteru. Dość znamienny dla tego kraju brak poczucia proporcji."

- Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2373 (list błędnie przypisany Teresie Przewłockiej).

lipiec/sierpień

– Zbigniew Herbert, *Pan Cogito a pop*, „Jazz" 1972, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 17.

- Przedruk wiersza w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974).

– Zbigniew Herbert, *Pan Cogito otrzymuje czasem dziwne listy*, *Pan Cogito a poeta w pewnym wieku*, *Późnojesienny wiersz Pana Cogito przeznaczony dla kobiecych pism*, „Więź” 1972, nr 7/8 (lipiec/sierpień), s. 31–33.

- Przedruk wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974).

1 sierpnia, wtorek – Warszawa – list do Lesława Bartelskiego, m.in.:

„pragnę podziękować Panu za trud i staranie w sprawie mego mieszkania. Straciłem już wszelkie nadzieje i nawet przemyśliwałem przeniesienie się z Warszawy, gdy Pana telefon obudził nadzieje, że ten uciążliwy dla mnie problem może uda się pozytywnie rozwiązać”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5731.

♦ Lesław Bartelski (1920–2006), prozaik, poeta, autor wspomnień, a latach 1972–1978 prezes Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich.

9 sierpnia, środa – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP.

▪ Protokół Nr 6 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 9 sierpnia 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11622 k. 36–40.

23 sierpnia, środa – [Warszawa] – zapis w kalendarzu: „wylot”.

▪ Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Chodzi o podróż samolotem do Jugosławii.

Jugosławia, 23 sierpnia–15 września 1972

W dniach **25–30 sierpnia** wraz z delegacją z Polski bierze udział w Strużańskich Wieczorach Poezji.

24 sierpnia, czwartek – Belgrad – kartka do Katarzyny Herbert w Warszawie, adresowana na ul. Bajońską, m.in.:

„Dojechaliśmy łagodnie do Belgradu. Tymek wybrał się w 12-godzinną podróż do Strudy [!] autobusem, na co miałem wielką ochotę, ale w końcu rozsądek zwyciężył (zwłaszcza, że trzeba było wstać o 5^{tej} rano!). Dziś wylatujemy do Skopje – stolicy Macedonii – nawiedzonej trzęsieniem ziemi, a stamtąd będę się tłukł autobusem. [...] Dziś latałem po Belgradzie i byłem w muzeum – na razie bez olśnień – ale ciekawe, bo inne”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Na stemplu: 25.08.72”. Data ustalona na podstawie notatki organizatorów dla Herberta, BN Rps Akc. 18005 t. 66.

♦ „Tymek” – chodzi o Tymoteusza Karpowicza; w delegacji polskiej byli także Zbigniew Bieńkowski i Wiesław Rustecki – zob. „Biuletyn. Związek Literatów Polskich” 1972 nr 3 (26), s. 22–23. Karpo-

wiczowi towarzyszyła żona Maria z d. Budniewska (1935–2004), polonistka, Bieńkowskiemu Adriana Szymańska (ur. 1943), poetka, eseistka i krytyk literacki. W delegacji były również dwie tłumaczki: Halina Kalita (1917–2011) i Danuta Ćirlić-Straszyńska (ur. 1930) – zob. Wiesław Rustecki, *Pomnik*, „Argumenty" 1972 nr 47 (19 listopada), s. 11.

27 sierpnia, niedziela – Ochryda – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„jesteśmy nad jeziorem, którego jeszcze nie poznałem osobiście, bo Macedończycy szaleją za poezją i trochę [się] męczę, dzień zaczyna się o 8[mej] a kończy o późno w nocy, dlatego dzisiaj postanowiłem urwać się i trochę odreagować. Pozostały jeszcze 3 dni festiwalu (z dzisiejszym 4), które postaram się spędzić, to znaczy wyrwać się trochę, bo mieszkamy na pustyni bezautobusowej. […]
PS Może pojadę do Czarnogóry".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- Pocztówka wysłana 30 sierpnia, datację ustalono na podstawie dat trwania festiwalu, tj. 25–30 sierpnia.
- Wspomnienie Adriany Szymańskiej: „[…] poznałam Zbigniewa Herberta osobiście w 1972 r. w macedońskiej Strudze podczas międzynarodowego festiwalu literackiego Strużskie Wieczory Poezji. Zapamiętałam go: nie – czytającego własne utwory, nie – obleganego przez wielbicieli z całego świata, ale siedzącego na jednym z kamieni przed starą świątynią na wyspie św. Nauma (jezioro Ochryd) i rysującego w szkicowniku kształty ocalałych murów dawnej budowli", w: Adriana Szymańska, *Dotknąć istoty rzeczy. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu sensu*, „Przegląd Powszechny" 2008 nr 10 s. 74.
- Herbert podczas Wieczorów zaprzyjaźnił się z irlandzkim poetą Johnem Montague (1929–2016), spotykał się również z poetą Charlesem Simiciem (1938–2023) – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 473.
- Reminiscencje poetyckie o tym festiwalu poezji odnajdujemy w wierszu *Pan Cogito. Ars longa*.

31 sierpnia, czwartek – Skopje – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„jest godzina 4:30 rano (!) mamy wylecieć ze Skopje do Belgradu. […]
PS Byłem na cmentarzu ofiar trzęsienia ziemi i położyłem kwiatki jako niedoszła ofiara".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „na cmentarzu ofiar trzęsienia ziemi" – w wyniku trzęsienia ziemi w Skopju 26 lipca 1963 r. zginęło 1070 osób, a ponad 100 tysięcy straciło dach nad głową; wydarzenie to zostało upamiętnione poświęconym mu muzeum i symbolicznym pomnikiem. Herbert był na cmentarzu ofiar trzęsienia ziemi z Wiesławem Rusteckim i Petre Nakovskim (ur. 1936), macedońskim prozaikiem i tłumaczem literatury macedońskiej na jęz. polski – zob. Wiesław Rustecki, *Pomnik*, dz. cyt., s. 11.
- Tego samego dnia w Belgradzie Herbert zawiadamia telegramem żonę o powrocie do Warszawy następnego dnia, ale 1 września, również telegramem, odwołuje przyjazd.

2 września, sobota – Belgrad – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„przepraszam za fałszywy alarm, ale po tygodniu mordęgi marzyłem tylko o łóżku. Znów się trochę wypogodziło, więc postanowiłem pojechać nad morze do Dubrownika. Wylatuję za 20 minut."

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

4 września, poniedziałek – Dubrownik – zwiedza miasto, spotyka Ludmiłę Marjańską.

- Opisy fotografii, BN Rps Akc. 18036, t. 15, k. 10–12.

- Ludmiła Marjańska, *Herbert uśmiechnięty*, „Sycyna”, 1998 nr 14 s. 3.

5 września, wtorek – Dubrownik

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„jestem w Dubrowniku, gdzie od wczoraj wypoczywam po trudach festiwalu. [...] Wrócę koło 15 bm., a przedtem wyślę depeszę. [...] Mieszkam u jugosłowiańskiego kolegi partyzanta”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Czytałem wiersze na moście w Strudze wśród wybuchających petard, ogni sztucznych, wrzeszczących dzieciaków i oszalałych koni, które stratowały poetę radzieckiego. Teraz wypoczywam po trudach Festiwalu nad morzem, na kamienistej plaży i czule myślę o Tobie. […] Wrócę do Warszawy i wtedy prześlę zaległy szkic do Suhrkampa. Jest już ukończony, ale robię poprawki i dosypuję trochę soli i pieprzu”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 350–351.

6 września, środa – Dubrownik

– widokówka (stempel) do Andrzeja i Kazimiery Kijowskich, m.in.:

„mieszkam u starego partyzanta, który pokazał, gdzie dostał (przeważnie w plecy i w zadek – stąd wniosek, że był w odwrocie, ale nie dał się oskrzydlić) – więc siedzimy wieczorami i gadamy w dziwnym narzeczu krde [!], molim [!], kakoste [!] – no i fajnie”.

- ZNiO, Rps 18012/II, s. 141.

– widokówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Festiwal na szczęście się skończył w kompletnym chaosie, bałaganie i oparach alkoholu – więc wylądowałem w Dubrowniku, chodzę grzecznie po murach i muzeach, czasem na plażę, choć pogoda nieszczególna. Wczoraj spotkałem Stasia Trębaczkiewicza, więc czuję się jak w rodzinie. Mieszkam u ludzi. Człowiek jest partyzantem, więc narzekamy na Niemców w narzeczu słowiańskim”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 45.

– widokówka (stempel) do Joanny Guze, m.in.:

„już dojrzewają winogrona i cytrona, a ja wciąż niewyspany po dość koszmarkowatym festiwalu macedońskim, na którym nie było Aleksandra, za to dużo alkoholu i bełkotu, a profesor Szkłowski powiedział, że Sołżenicyn ma charakter, ale niedobrze pisze, a ja czytałem na moście i koń się spłoszył, bo sztuczne ognie byli [!] i koń ten stratował poetę litewskiego i było tyle zamieszania, że jak tego nie spłuczę w błękitnym Adriatyckim morzu, to nie przyjadę, więc płuczę, płuczę i jeszcze dużo zostało”.

- Prywatne zbiory Justyny Guze.

- Wiktor Borisowicz Szkłowski (1893–1984), rosyjski pisarz, scenarzysta, literaturoznawca i filmoznawca.
- Aleksandr Isajewicz Sołżenicyn (1918–2008), rosyjski pisarz i publicysta.

7 września, czwartek – Dubrownik – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Cały dzień spędzam «za brodom», czyli na wyspie Lokrum […]. Wrócę chyba 15 bm. Nie mów nikomu, bo chciałbym na 10 dni pojechać z Tobą do Kazimierza".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

13 września, środa – [Belgrad] – zapis w kalendarzu: „M. Pawlowicz 29-885".

- Kalendarz 1972, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Miodrag Pavlović (1928–2014), poeta i eseista serbski.
- Jest bardzo prawdopodobne, że tego dnia lub wcześniej Herbert był u Petara Vujičicia – zob. 23 listopada 1972 r.

14 września, czwartek (stemple na kopercie i na pocztówce) – Belgrad

– list do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„miał być długi list ideologiczny, ale za kilka godzin lecę do Gierka i tylko tę małą karteczkę mogę wydusić. […] Nie wróciłem do Polski, żeby zasługiwać się[X]. Wojuję naiwnie, ale z satysfakcją. Trzeba utrudniać życie skurwysynom – to wszystko co nam zostało. Świat coraz bardziej zbliża się do wizji Orwella. Staram się jednak nie potępiać oszalałych demokracji i zachować zawiedzioną miłość do odpowiedzialnej wolności i tolerancji. *Raport z oblężonego miasta* jeszcze się gotuje. Przesyłam ci *Przesłanie Pana Cogito*, które dość dobrze oddaje stan mego ducha. […]
[X] Twój list zabolał mnie. […]
P.S. Wielka prośba, żeby dla mego przyjaciela dobrego Serba Petara Vujičicia, Beograd Čika Ljubina 6/1, można było przesłać drugi tom po rosyjsku pamiętników Nadieżdy Mandelsztam".

- Archiwum Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

- Petar Vujičić (1924–1993), serbski tłumacz, przyjaciel Herberta i tłumacz jego poezji i eseistyki.
- „Twój list zabolał mnie" – Herbert odpowiada na list Herlinga-Grudzińskiego z 8 maja 1971 r., w którym ten dosyć jednoznacznie oceniał sprawę powrotu Herberta do Polski i wręcz sugerował mu pozostanie na emigracji. Duża przerwa między listami wynikała zapewne z obawy Herberta przed wysłaniem listu podobnej treści z Polski.
- Nadieżda J. Mandelsztam (1899–1980), filolog rosyjska, żona poety Osipa E. Mandelsztama (1891–1938), autorka trzytomowych wspomnień.
- Do listu dołączony autograf wiersza *Przesłanie Pana Cogito*.

– pocztówka do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Bardzo tęsknię za Wujem, choć socjalizma nie kujem.
Chciałbym być dowcipny, ale nie ma powodu".

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

Polska, 15 września 1972–6 marca 1973

16 września, sobota – Warszawa

– list do Marka Skwarnickiego, m.in.:

„dziś wróciłem z Macedonii bez Aleksandra prawie na tarczy ze zmęczenia”.

▪ *„… dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o nadzieję, a ciemność miała wyrażać pragnienie światła”. Listy Zbigniewa Herberta do Marka Skwarnickiego*, „Kwartalnik Artystyczny” 2010 nr 3 (67), s. 7.

♦ Marek Skwarnicki (1930–2013), publicysta, poeta, prozaik i tłumacz związany z „Tygodnikiem Powszechnym”.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„wybacz, że tak długo nie pisałem, ale działo się ze mną i wokół mnie wiele rzeczy, spraw, chorób rodzinnych i innych spraw przepisanych naszemu życiu. Podróżowałem trochę. Wczoraj wróciłem z Macedonii po bardzo wyczerpującej podróży. […] Wracając do spraw:
1) *Labirynt* jest długi, przeszło 40 stron, a teraz dopisuję jakieś 10 stron, wykorzystując nowo zdobyte materiały. Jest to tytułowy szkic mojej nowej książki, a więc staram się, aby był dobry i reprezentatywny. W tłumaczeniu będzie zatem około 60 str.
2) Przyślę Ci go wkrótce; do 10 października najdalej, jeszcze przed ukazaniem się w «Twórczości». Dobrze by więc było, gdyby «Merkur» wydrukował *Samos*, na którym mi bardzo zależy. Pamiętaj, proszę, o dedykacji «Moim czeskim przyjaciołom», bo to w istocie jest parabola historyczna z morałem”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 54.

♦ Szkic *Sprawa Samos* w przekładzie na jęz. niemiecki przez Klausa Staemmlera ukazał się pt. *Der Fall Samos* w miesięczniku „Merkur” 1972 nr 10.

25–30 września, poniedziałek–sobota – Warszawa – odbywa się I Warszawska Jesień Poezji, w której bierze udział m.in. Herbert. Ostatniego dnia, 30 września „w Domu Literatury nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu jednego wiersza. Jury pod przewodnictwem Zbigniewa Herberta przyznało następujące nagrody – I Jackowi Bierezinowi z Łodzi za utwór *Emigracja*, II Zygmuntowi Flisowi ze Szczecinka za utwór *Św. Roch*, dwie równorzędne trzecie nagrody – Zbigniewowi Barczakowi z Wrocławia za utwór *Pożar lasu* i Stanisławowi Goli z Bielska-Białej za utwór *Kantata dla Don Juana*”.

▪ „Biuletyn. Związek Literatów Polskich” 1972 nr 3 (26), s. 32–33.

♦ Zygmunt Flis (ur. 1938), poeta, animator życia literackiego Słupska.
♦ Zbigniew Barczak (ur. 1932), poeta i nowelista.
♦ Stanisław Gola (1942–2010), poeta i prozaik związany Bielsko-Białą.

25 września–8 października – Zbigniew Herbert, *Kaligula*, „Student” 1972, nr 20 (25 września–8 października), s. 3.

• Przedruk wiersza w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973).

1 października, niedziela – Warszawa – u Stanisława Trębaczkiewicza na wieczorze poświęconym pamięci Jerzego Zawieyskiego; Julian Stryjkowski zapisał w diariuszu:

„Zbyszek Herbert deklamował swoje wiersze. Pięknie czyta i wiersze są piękne. Śliczny jest wiersz o rabinie Nachmanie z Bracławia. Pamiętam go, czytał mi przez telefon, kiedy go napisał".

▪ Cytat za Ireneuszem Piekarskim w jego artykule *„Z tej samej prowincji". O przyjaźni Juliana Stryjkowskiego i Zbigniewa Herberta: trzy uwagi*, „Twórczość" 2020, nr 4, s. 81.

♦ „wiersz o rabinie Nachmanie z Bracławia" – chodzi o wiersz *Pan Cogito szuka rady*. Nachman z Bracławia (1772–1810), słynny cadyk.

11 października, środa – Warszawa – list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„Dziękuję Ci bardzo za list i zaproszenie do Gdańska. Przed tym spotkamy się chyba w Warszawie na Zarządzie. Złapał mnie teraz wirus i trzęsie mną, ale mam nadzieję, że do 24 wykuruję się".

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 7.

♦ Bądkowski w liście z 30 września zapraszał Herberta na spotkanie autorskie organizowane przez Oddział Gdański ZLP, planowane na 24 października i do zatrzymania się na kilka dni na Wybrzeżu – BN Rps Akc. 18005 t. 6. Nie udało się potwierdzić, czy do takiego spotkania doszło.

20 października, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Plenum Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zapisano: „Kol. Herbert przekazuje skierowany do Zarządu Głównego ZLP apel podpisany przez kol. A. Słonimskiego, Jerzego Andrzejewskiego i Tad. Konwickiego w sprawie złagodzenia wyroków opolskich. Prezes Iwaszkiewicz oświadcza, że w najbliższych dniach będzie się widział z Przewodniczącym Rady Państwa i wówczas przekaże mu ten wniosek. Jednocześnie poruszy sprawę dezinformacji prasowej".

▪ Protokół Nr III z Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZLP 20 października 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11682 k. 5–12.

♦ „w sprawie złagodzenia wyroków opolskich" – chodzi o wyroki, jakie zapadły 8 września 1972 r. w Sądzie Wojewódzkim w Opolu w sprawie zamachu bombowego 6 października 1971 r., w wyniku którego uszkodzona została aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Zamach przeprowadzili pracownicy Szkoły, bracia Kowalczykowie: Jerzy (ur. 1942) i Ryszard (1937–2017) – wyrokiem sądu Jerzy został skazany na karę śmierci (zmienioną 21 stycznia 1973 r. pod wpływem opinii publicznej na karę 25 lat więzienia), Ryszard na karę 25 lat więzienia.

♦ Przewodniczącym Rady Państwa był Henryk Jabłoński (1909–2003), historyk i polityk.

listopad

– Zbigniew Herbert, *Poeta wobec współczesności*, „Odra" 1972, nr 11 (listopad), s. 48–50.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 524–525.

♦ Zob. 21–23 kwietnia 1972 r.

– Zbigniew Herbert, *Listy naszych czytelników (słuchowisko)*, „Dialog" 1972, nr 11 (listopad), s. 5–12.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Dramaty*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 1997.

– Mixeil Kvlividze, *Miłość*, *Polska*, *Twórczość*, *Egzekucja*, *Góry*, *Wolność*, *Nostalgia*, przeł. Zbigniew Herbert, „Literatura na Świecie” 1972 nr 11 (listopad), s. 152–153.

- Przedruk tłumaczeń wierszy *Miłość*, *Polska*, *Góry*, *Nostalgia* w: *Antologia poezji radzieckiej. Wiersze stu narodów*. Wybór i wstęp Józef Waczków, Warszawa, PIW 1979.

♦ Mixeil Kvilividze (1925–2005), poeta gruziński i tłumacz poezji polskiej na jęz. gruziński.

3 listopada, piątek – Warszawa – Joanna Guze i Kazimiera Kijowska na kolacji u Herbertów.

▪ List Katarzyny Herbert do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 7 listopada 1972 r. – zob. tamże.

7 listopada, wtorek – Warszawa – list Katarzyny Herbert do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Zbigniew powinien być dzisiaj na Zjeździe Prezydiów Zw. Lit. Kra. Dem. Ludow., który odbywa się w Radziejowicach, lecz prawdopodobnie w trosce, aby nie zakłócać mu spokoju w pracy, biuro Związku nie powiadomiło go o tym i rąbka tajemnicy uchylił dziś rano jeden z kolegów, który czekając na autobus mający zawieźć obradujących na miejsce przeznaczenia, zatelefonował, pytając o Zbigniewa. Wyznał jednak, że sam został powiadomiony w ostatniej chwili. Więc Zbyszek korzystając z przywileju, śpi teraz, ponieważ pracował do późnej nocy a nawet ranka. [...] W piątek zaprosiliśmy Joannę i Kazię na kolację. Kazia zmartwiona, bo nie chce Engle zapłacić jej drogi do Andrzeja. Joasia jak zwykle dzielna, tylko czasem się jej boję, jest zbyt szlachetna”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 115–116.

♦ „Joannę i Kazię” – chodzi o Joannę Guze i Kazimierę Kijowską.
♦ „Andrzeja” – chodzi o Andrzeja Kijowskiego.

10 listopada, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP.

▪ Protokół Nr 8 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 10 listopada 1972 r., Archiwum ZLP, sygn. 11682 k. 1–4.

22 listopada, środa (stempel: 24) – Warszawa – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Od Antoniego, który niedawno wrócił (witaliśmy go na lotnisku), mieliśmy krótkie i serdeczne sprawozdanie o Was. [...] Z bratnią republiką Węgierską stosunki jak zawsze przyjazne. Czasem wpada do nas Gracja i przynosi wiersze do tłumaczenia. [...] Gdybyście spotkali Romana Karsta, proszę, pozdrówcie go serdecznie ode mnie i od Peter Brooka, który bawi obecnie w Warszawie”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 119–120.

♦ „Od Antoniego” – chodzi o Antoniego Słonimskiego, który w listopadzie wracał ze Stanów Zjednoczonych przez Francję – nie udało się ustalić dokładnej daty jego powrotu do Polski.
♦ „Gracja” – Grácia Kerényi.

- Peter Brook (1925–2022), brytyjski reżyser teatralny, filmowy i operowy.

23 listopada, czwartek – Warszawa – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Chciałbym przede wszystkim podziękować Ci serdecznie za Twoją dobroć, gościnność i w ogóle za to, że byłeś i że byłeś jaki byłeś. Wróciłem do Warszawy i od razu oblazły mnie różne sprawy i sprawki, z których staram się wydostać (najczęściej bezskutecznie), żeby zarobić trochę czasu na pisanie. Skończyłem duży szkic (duży w znaczeniu objętości) o Krecie. Pan Cogito trochę przytył, ale jeszcze nie ma pięknej, okrągłej formy jegomościa w naszym wieku, więc jeszcze go będę tuczyć Spinozą, kartoflami, czym się da. […] Spotkanie z Tobą uważam za duchowo ważne i bardzo chciałbym, gdyby udało nam się zobaczyć w niezbyt odległej przyszłości. […] Pozdrów, proszę, Miodgara i oczywiście Milanka z Biserką, do których wybieram się z dużym listem".

- Nowy Sad, Matica Srpska, Dział Rękopisów, sygn. 53193.

- „duży szkic […] o Krecie" – chodzi tytułowy szkic do tomu *Labirynt nad morzem*.
- „Miodgara" – właśc. Miodraga Pavlovića.
- Milan Tabaković – mąż Biserki Rajčić, tłumacz z jęz. niemieckiego na serbski.
- Biserka Rajčić (ur. 1940), serbska tłumaczka literatury polskiej, kontynuatorka prac Petara Vujičicia.
- Do listu dopisał się Jan Adamski.

29 listopada, środa – Warszawa – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Byłem naprawdę chory. Ciężka grypa z nawrotami. […] Od przeszło miesiąca *Labirynt nad morzem* gotów i kiedy ten list dojdzie do Ciebie, będziesz go miał już w ręku. […] Cieszę się, że *Listy naszych czytelników* podobały Ci się. Tutaj wywołały pewne poruszenie krytyki i pochwały. […] Dla Westdeutscher Rundfunk chcę napisać specjalnie na ich zamówienie słuchowisko spore z wielką ilością osób o mieście zasypanym przez lawinę. Tytuł *Dzwony*. Skończę to chyba w I połowie przyszłego roku, napiszę o tem do Dr. Schultesa, z którym już wielokrotnie rozmawiałem. Więc może *Listy* spróbować umieścić w Süddeutscher [Rundfunk] lub RIAS, obie rozgłośnie realizowały już moje słuchowiska".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 55.

- Staemmler przełożył *Listy naszych czytelników* pt. *Kummerkasten* i przekazał je Süddeutscher Rundfunk o czym informował Herberta w liście z 30 marca 1973 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1. Emisja słuchowiska odbyła się 14 października 1973 r., BN Rps Akc. 18005 t. 68.
- Tytuł *Dzwony* został zmieniony później na *Baśń zimowa* – Herbert nie skończył planowanego słuchowiska.
- Paul Schultes, reżyser radiowy w kolońskim Westdeutscher Rundfunk.
- RIAS – Rundfunk im amerikanischen Sektor – rozgłośnia radiowa działająca w latach 1946–1993 w Berlinie Zachodnim pod kontrolą rządu amerykańskiego.

3 grudnia, niedziela – Warszawa – list do Marka Skwarnickiego, m.in.:

„[…] przesyłam wierszyk do ewentualnego wykorzystania. Bo za mało w Organie o Cioci R*. […] Wybieram się do Krakowa w styczniu i liczę na audiencję. […]
* ewolucji!".

- *„… dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o nadzieję, a ciemność miała wyrażać pragnienie światła". Listy Zbigniewa Herberta do Marka Skwarnickiego*, dz. cyt., s. 9.

- „w Organie" – chodzi o „Tygodnik Powszechny".

- „przesyłam wierszyk” – prawdopodobnie chodzi o wiersz *Gra Pana Cogito* – zob. 24–31 grudnia 1972 r.

8 grudnia, piątek – Świdwin – jest przewodniczącym jury Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Śpiewaka w Świdwinie, które główną nagrodę w 1972 r. przyznało Stanisławowi Goli. Herbert wypowiedział się na temat tego konkursu i nagrodzonych:

„Wydaje mi się, że ten konkurs jest na poziomie innych konkursów ogólnopolskich, a fakt, że nadesłano prace z dalekiej Wenezueli i Argentyny świadczy, że w Świdwinie wytworzyła się bardzo dobra tradycja i jest to ośrodek, do którego ludzie nie tylko piszą, ale o którym myślą, że jest ośrodkiem krzewienia kultury nie tylko pisania, ale i recytowania, życia z poezją. Co zaś tyczy zawartości, treści nadesłanych na konkurs wierszy, to wydaje mi się, że najbardziej ciekawe są te wiersze, które nie są estetyzowaniem, nie są pisaniem o własnych cierpieniach, ale które są w jakimś sensie starciem z rzeczywistością. Niewątpliwie duża część wierszy była poetyzowaniem, zazwyczaj uprawianym w szkole, natomiast w wierszach, które przeznaczyliśmy do nagród nie moglibyśmy wymienić jakiegoś kierunku, wpływu jakiegoś uznanego poety. Jest to próba samodzielnego przedzierania się do poezji. Mnie bardziej podobają się wiersze trochę chropowate, niedopracowane artystycznie, ale w których poeta ma coś do powiedzenia, niż te, które są kulturalną kopią tego, co już zostało powiedziane”

- Wypowiedź Herberta cytowana w artykule: ZETEM [właśc. Zbigniew Michta], *Złoty klucz do świdwińskiego zamku*, „Głos Koszaliński” 1972, nr 347 (12 grudnia), s. 4.

- Stanisław Gola niewiele wcześniej został laureatem trzeciej nagrody konkursu jednego wiersza I Warszawskiej Jesieni Poezji – zob. 25–30 września 1972 r.
- Zob. też wspomnienia Adama Ziemianina *Życie moje powinno zatoczyć koło*, w: *Wierność*, dz. cyt., s. 360–364 oraz Józefa Barana *Rzeźbiarz metafor*, w: tamże, s. 365–369. Treść tych wspomnień mogłyby sugerować, że dotyczą roku 1971, kiedy Ziemianin otrzymał główną nagrodę; w 1972 r. jako laureat poprzedniej edycji konkursu był gościem imprezy.

15 grudnia, piątek – Obory

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Siedzę teraz w Oborach, zupełnie jak jakaś krowa, i kończę książkę szkiców, a także przygotowuję tom wierszy *Pan Cogito*. A książka będzie się nazywała *Labirynt nad morzem* na cześć króla Minosa. […] Szukamy intensywnie mieszkania i jest to tak jakby wspinaczka na górę, która rośnie i rośnie. […] Do wszystkich dolegliwości dnia codziennego dołącza się także to, że jestem członkiem prezydium Związku Literatów, co pochłania dużo energii. Ale nie bójcie się, ten wątpliwy zaszczyt ani mi w głowie nie przewrócił, ani nie zmienił moich poglądów”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 171–172.

– list do Karla Dedeciusa m.in.:

„od tygodnia siedzę w Oborach. Mgła i w mgle widma drzew. Jest mi dobrze, cicho i beztelefonowo. Kończę w pocie czoła książkę, którą powinienem oddać przed Świętami, a najdalej po Nowym Roku. Po ostatnim okresie pełnym turbulencji i zalatania, ten okres dobrze mi chyba zrobi i pozwoli mi wrócić do siebie. Popłynęło trochę wierszyków. Oddaję wkrótce *Pana Cogito* Czytelnikowi, ale będę pisał dalej w tym duchu. […] Święta mamy zamiar spędzić cicho i spokojnie w domu na obżarstwie, zapalaniu choinki i innych stosownych do tej pory

osobliwej i sentymentalnej – zajęciach. Potem znów przyjadę na dwa tygodnie do Obór, by bardzo intensywnie pracować. W połowie stycznia jadę do Krakowa z wieczorami autorskimi, aby poratować finanse, a w końcu stycznia dam się zamknąć w szpitalu, żeby mi jakąś niepotrzebną część ciała wycięli. Rzecz jest drobna i niewarta wzmianki (mam nadzieję), a piszę o tem nie po to, aby wywoływać falę współczucia, ale z czystego lizusostwa wobec Ciebie, że niby ja też będę trochę cierpiał. Piszę teraz szkic pt. *Lekcja łaciny*, będzie tam o moim nauczycielu gimnazjalnym, co pozwoliło mi uświadomić sobie, że jestem dość stary. Będzie tam także o Rzymianach i melancholii zdobywców".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 355–356.

23 grudnia, sobota – Warszawa – kartka z odręcznym rysunkiem i życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Tadeusza Malaka oraz z informacją: „Wiersze niedługo prześlę".

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 30.

- „Wiersze niedługo prześlę" – zob. 7 stycznia 1973 r.

24–31 grudnia – Zbigniew Herbert, *Gra Pana Cogito*, „Tygodnik Powszechny" 1972, nr 52/53 (24–31 grudnia), s. 3.

- Przedruk wiersza w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974).

ok. 28 grudnia, czwartek – Warszawa – list do Marianny Bocian, m.in.:

„Cenzorzy zginą w mękach, ale jeszcze przed haniebną śmiercią pomęczą nas. Inni dranie także. Ale ich cierpienia w ogniach piekielnych zagrzewają moje chrześcijańskie serce. […] Błagam, proszę nie kłopotać się wstępem do *Bezsenności*".

- ZNiO Rps Akc. 33/03.

- Datację listu przyjęto za niewyraźnym stemplem pocztowym na kopercie.
- Marianna Bocian (1942–2003), poetka, od 1972 r. bibliotekarka i koordynatorka spotkań autorskich w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu; planowała wydawanie pisma „Tematy", dodatku literackiego do „Materiałów Metodycznych", wydawanych przez bibliotekę, w którym miał być opublikowany tekst Herberta *List do Jacka Bierezina poety* jako wstęp do wyboru wierszy Jacka Bierezina *Bezsenności* – do rozpoczęcia wydawania „Tematów" nie doszło.

29 grudnia, piątek – Warszawa – list do Ireny Vincenz z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi; podpisuje się: „niewydarzony uczeń Pani Męża".

- ZNiO Rps 17675/II, s. 3.

- Irena Vincenz (1901–1991), druga żona Stanisława Vincenza.

30 grudnia, sobota (stempel) – Warszawa

– kartka okolicznościowa z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Klausa Staemmlera.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 56.

– w Polskim Radio nagranie wspomnienia *Noc sylwestrowa na pustyni* do audycji przygotowanej przez Marię Krzyżanowską.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. 6266, poz. 2.

♦ Zob. 2 stycznia 1973 r.
♦ Maria Krzyżanowska (1930–1996), dziennikarka radiowa, pierwsza spikerka Telewizji Polskiej (1952).

1973

styczeń

– Zbigniew Herbert, *Pan Cogito obserwuje zmarłego przyjaciela*, *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*, „Nurt” 1973, nr 1 (styczeń), s. 26–27.

- Przedruk obu wierszy w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk wiersza *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy* w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973), gdzie nosi tytuł *Kuszenie Spinozy*.

– *Zbigniew Herbert o Ameryce*, „Ameryka” (Wrocław) 1973, nr 168 (styczeń), s. 13–15.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 8–18.

♦ Rozmowa w całości (łącznie z pytaniami) przygotowana przez Herberta.

2 stycznia – w Polskim Radiu emisja audycji *Noc sylwestrowa na pustyni* przygotowanej przez Marię Krzyżanowską, w której Herbert wspomina wyprawę do Doliny Śmierci w Stanach Zjednoczonych.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. 6266, poz. 2.

♦ Tygodnik „RTV Radio i Telewizja” nie odnotowuje tej audycji.

7 stycznia, niedziela – Warszawa – przesyła Tadeuszowi Malakowi maszynopis z wierszami z cyklu *Pan Cogito*, na podstawie których reżyser planował przygotować audycję dla krakowskiej TV, do czego nie doszło – zob. 14 października 1973 r.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 31.

9 stycznia, wtorek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zanotowano: „Kol. Herbert porusza sprawę Kowalczyków i zastanawia się, czy wobec zatwierdzenia wyroku przez Sąd Najwyższy nie byłoby wskazane skierowanie listu do Przewodniczącego Rady Państwa z apelem o zastosowanie prawa łaski. Kol. Załuski oświadcza, że będzie w tej sprawie rozmawiał z H. Jabłońskim osobiście, uważa, że kierowanie listu jest niewskazane. W dyskusji zabierali głos: V. Prezes Jastrun, kol. kol. Szczepański, Załuski, Zalewski. Prezes Iwaszkiewicz oświadcza, że będzie w porozumieniu z kol. Załuskim i od tego uzależnia swoją decyzję”.

▪ Protokół Nr 0 [!] z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 9 stycznia 1973 r., Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 1–4.

♦ „Herbert porusza sprawę Kowalczyków” – zob. 20 października 1972 r.
♦ Witold Zalewski (1921–2009), prozaik, eseista, reportażysta, scenarzysta filmowy.

10 stycznia, środa – Warszawa

– spotkanie z Haliną i Zdzisławem Najderami oraz Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 11 stycznia zapisał w *Dzienniku*:

„Wczoraj miłe popijanie z Najderami i Herbertami”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, Kraków, Wydawnictwo Literackie 2015, s. 8.

– list do Klausa Staemmlera, w którym odnosi się do jego uwag co do wyrażeń użytych w szkicu *Labirynt nad morzem*, pisze również o przyszłym tomie *Im Vaterland der Mythen* m.in.:

> „Oczywiście, bądź twardy z naszym wydawcą. Ja z nim jeszcze nie podpisałem umowy, ale wciąż jestem jego dłużnikiem, diabli wiedzą dlaczego".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 60.

12 stycznia, piątek (stempel) – Warszawa – kartka świąteczna ze spóźnionymi życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Jerzego Turowicza.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 194.

15 stycznia, poniedziałek

– Warszawa – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

> „*Sie haben herzlichsten Dank für Ihre lieberwürdige Einladung nach Haup[t]stadt. Ich werde alles machen und ich hoffe daß wir werden uns sehen am 7 Marz und viele Sachen* viva voce *erzählen. Ich hoffe auch mit meiner Frau nach Wien fahren am* [!] *Mai für etwas länger, weil ich habe Gottfried von Herder-Preis bekomen (jetzt aber daß soll ein Geheimnis sein zwischen uns beide*[*n*]*)*".

- Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

- „*Sie haben herzlichsten Dank…*" (niem.) – „Bardzo dziękuję za miłe zaproszenie do stolicy. Zrobię wszystko i mam nadzieję, że zobaczymy się 7 marca i opowiemy sobie wiele rzeczy *viva voce*. Mam też nadzieję, że w maju przyjadę z żoną do Wiednia na trochę dłużej, bo dostałem nagrodę Gottfrieda von Herdera (ale teraz niech to będzie tajemnica między nami dwoma)" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

– Kraków, godz. 20:00 – wieczór autorski w Klubie Aktora SPATiF, pl. Szczepański 3, w programie: *Labirynt nad morzem* i nowe wiersze z cyklu *Pan Cogito*. Ryszard Krynicki wspomina, że podczas wieczoru, Herbert czytał m.in. *Przesłanie Pana Cogito*. Jan Józef Szczepański pod datą 16 stycznia zanotował w *Dzienniku*:

> „Przyjechał Zbyszek Herbert. Wczoraj wieczorem czytał w SPATiF-ie fragmenty eseju o Krecie i bardzo piękne wiersze z cyklu *Pana Cogito*. Piliśmy potem wódkę z (Jerzym [Turowiczem] i Spodkiem), a potem aktor Malak zabrał nas wszystkich, jeszcze z Jankiem Adamskim, do siebie. To było całonocne popijanie – do 4-ej rano, takie jak bywało dawniej, w pierwszych powojennych latach. Dzisiaj kac. Zbyszek był u nas na obiedzie, zmięty i skłopotany. Zgubił wczoraj portfel i skarpetki (!). Odprowadziłem go do hotelu. Gadaliśmy długo, ale nie ma między nami takiego prawdziwego, do głębi, porozumienia. Myślę, że jestem dla niego za «normalny»".

- *Kronika krakowska*, „Dziennik Polski" 1973 nr 12 (14–15 stycznia), s. 8.
- Cytat za: Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 9.
- Ryszard Krynicki, *Nota do nowego wydania*, w: Zbigniew Herbert, *Wiersze wybrane*, Kraków, Wydawnictwo a5 2017, s. 382.
- Zaproszenie na wieczór w Archiwum Jerzego Turowicza w BN (w opracowaniu).

- Spodek – pseudonim Marka Skwarnickiego.
- Jan Adamski (1923–2010), aktor i pisarz.

16 stycznia, wtorek – Kraków

– obiad u Szczepańskich.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 9; zob. 15 stycznia 1973 r.

– godz. 19:00 – Nowa Huta, Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina przy ul. Majakowskiego 2 – spotkanie autorskie z Herbertem w ramach VI Dni Poezji prowadzone przez Michała Sprusińskiego; Tadeusz Malak przedstawił spektakl poetycki *Próba opisu*.

- Program *VI Dni Poezji. 15–22 stycznia 1973*, zbiory autora.
- „Biuletyn. Związek Literatów Polskich" 1973 nr 1 (28), s. 20.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/777/fot. 8811.

- Michał Sprusiński (1940–1981), poeta, krytyk literacki, tłumacz.

16 stycznia, godz. 21:13–21:33 – w Programie II Polskiego Radia emisja pierwszej części słuchowiska *Reportaż literacki (z Grecji) Z. Herberta*.

- Archiwum Polskiego Radia, sygn. 6379, poz. 1.
- „RTV Radio i Telewizja" 1973 nr 3, s. V.

17 stycznia, środa, godz. 19:00 – Kraków, Klub Literatów przy ul. Krupniczej 22 – spotkanie z udziałem Herberta w ramach „Śród Literackich".

- *Kronika krakowska*, „Dziennik Polski" 1973 nr 14 (17 stycznia), s. 6.

26 stycznia, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP; wieczorem w mieszkaniu (Międzyrzeckich) spotkanie z Adamem Michnikiem, Janem Józefem Szczepańskim i Julianem Stryjkowskim.

- Protokół Nr 1 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 26 stycznia 1973 r., Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 5–7.
- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 10–11.

- Adam Michnik (ur. 1946), działacz opozycyjny, publicysta, eseista.

28 stycznia – Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*, *Pan Cogito o postawie wyprostowanej*, *Co myśli Pan Cogito o piekle*, *Stary Prometeusz*, *Żeby wywieść przedmioty*, „Tygodnik Powszechny" 1973, nr 4 (28 stycznia), s. 1.

- Przedruk wszystkich utworów w tomie *Pan Cogito* (styczeń 1974), wcześniej przedruk wiersza *Przesłanie Pana Cogito* w tomie *Poezje wybrane* (kwiecień 1973).

30 stycznia, godz. 21:35–22:00 – w Programie II Polskiego Radia emisja drugiej części słuchowiska *Reportaż literacki Z. Herberta z Grecji*.

- Archiwum Polskiego Radia, sygn. 6379, poz. 2.
- „RTV Radio i Telewizja" 1973 nr 5, s V.

luty – Zbigniew Herbert, *Labirynt nad morzem*, „Twórczość” 1973, nr 2 (luty), s. 7–40.

- Przedruk w tomie *Labirynt nad morzem* (2000).

6 lutego, wtorek – Warszawa – list do Tymoteusza Karpowicza, m.in.:

„Dziękuję za zaproszenie do Komisji Inicjatyw, jeśli uważasz to za stosowne wpisz mnie na listę, chociaż prawdę mówiąc jestem już trochę zmęczony i unikam nowych obowiązków, a także w najbliższych miesiącach mam parę wyjazdów. Rozważ więc dobrze, czy nie znalazłbyś do tej ważnej pracy kandydata lepszego ode mnie. Byłoby dobrze, gdybyś przyjechał na posiedzenie Zarządu, o ile wiem 9 II w piątek (Urszula na pewno jest zawiadomiona) i przedstawił Zarządowi projekt działalności i listę Komisji”.

- ZNiO Rps Akc. 91/17.

- Mowa o sprawach związanych z pracą w Herberta i Karpowicza w Zarządzie Głównym ZLP – Herbert wchodził w skład prezydium Zarządu, Karpowicz był członkiem Zarządu.
- „Urszula na pewno jest zawiadomiona” – chodzi o Urszulę Kozioł (ur. 1931), poetkę.

13 lutego, godz. 21:30–22:00 – w Pogramie II Polskiego Radia emisja trzeciej części słuchowiska *Reportaż literacki Z. Herberta (z Grecji)*.

- „RTV Radio i Telewizja” 1973 nr 7, s V.

- W Archiwum Polskiego Radia nie zachował się zapis tej części słuchowiska.

16 lutego, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZLP.

- Protokół Nr I z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZLP 16 lutego 1973 r., Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 8–14.

27 lutego, godz. 21:30–22:00 – w Programie II Polskiego Radia emisja czwartej części słuchowiska *Reportaż literacki Z. Herberta (z Grecji – IV)*.

- „RTV Radio i Telewizja” 1973 nr 9, s V.

- W Archiwum Polskiego Radia nie zachował się zapis tej części słuchowiska.

***** w liście z **2 marca 1973 r.** Siegfried Unseld pisze do Herberta, że przedyskutował z Karlem Dedeciusem wybór tekstów do tomu, który ma się ukazać w Bibliothek Suhrkamp. Między sobą używali roboczego tytułu *Griechisches Tagebuch* (*Diariusz grecki*), ale ponieważ nowe teksty są czymś więcej niż tylko diariuszem, dlatego z Dedeciusem i Klausem Staemmlerem doszli do porozumienia i sformułowali nowy tytuł: *Im Vaterland der Mythen. Griechische Aufzeichnungen* (*W ojczyźnie mitów. Zapiski greckie*) i ma nadzieję, że Herbert go zaakceptuje

- BN Rps Akc. 18016 t. 1.

6 marca, godz. 21:15–21:30 – w Programie II Polskiego Radia emisja piątej części słuchowiska *Reportaż literacki Z. Herberta (z Grecji – V)*.

- Archiwum Polskiego Radia, sygn. 6379, poz. 3.
- „RTV Radio i Telewizja” 1973 nr 10, s. V.

6 marca, wtorek – z Warszawy leci samolotem do Wiednia.

- Telegram z 1 marca 1973 r. do Helli Bronold, Archiwum OGfL, B121.

Austria, 6–ok. 14 marca 1973

6 marca, wtorek – Wiedeń – list do Jerzego Giedroycia, m.in.:

„Przed wyjazdem mój przyjaciel Józef Hen prosił mnie, abym w jego imieniu napisał do Pana. Niepokoi go trochę los książki, którą tłumaczył p. Lachs. Czy wydawnictwo przyjęło ją i czy należy mu się jakieś honorarium? Prosi też, aby umowę zawarł Pan łaskawie w jego imieniu. Mój przyjaciel jest w dość trudnej sytuacji materialnej (ostatnio także zaniemógł). Wyczułem, że chciałby albo on sam, albo któreś z jego dzieci wyjechać na jakiś czas na Zachód. Myślę także, że jakieś stypendium czy nagroda bardzo podreperowało jego samopoczucie. […] We Wiedniu będę mniej więcej do 13 marca 1973. Mój adres skrzynka pocztowa Z.H. c/o Österreichische Gesellschaft für Literatur Wien I Herrengasse 5”.

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

- List pisany na papierze firmowym sieci hoteli Kremslehner Hotels Wien.
- Na odwrocie listu brudnopis telegramu (przebitka maszynopisu z odręcznymi dopisami), m.in.: „*Lettre reçu trop tard stp livre de Joseph traduit par Laks deposé chez Seuil* decyzja zapadnie nieprędko nagroda niemożliwa Dam znać gdyby były możliwości przez Kolonię przypominam mu prośbę o reportaż z niemiec wschodnich proszę szczegóły i datę nagrody Herdera”.
- W liście jest mowa o tomie opowiadań *Oko Dajana* Józefa Hena (ur. 1923), które w przekładzie Szymona Laksa (1901–1983) ukazało się w 1974 r. pt. *L'Oeil de Dajan* w wydawnictwie Laffont.

7 marca, środa, godz. 20:00 – Wiedeń, Palais Palffy, Josefplatz 6 – wieczór autorski w ramach Tag der Lyrik, zorganizowany przez Österreichische Gesellschaft für Literatur; Herbert czytał swoje utwory z wydanych przez Suhrkampa tomów: *Inschrift*, *Gedichte*, *Ein Barbar in einem Garten*. Udzielał wywiadów dla prasy i telewizji.

- Plakat z informacją o wieczorze, BN Rps Akc. 18031 t. 2.
- List Eddy Werfel do Jerzego Giedroycia z 14 marca 1973 r., Archiwum Instytutu Literackiego Kultura, Maisons-Laffitte, sygn. KOR RED Werfel.

- Wolfgang Kraus zapraszając Herberta na ten wieczór informował go, że Österreichische Gesellschaft für Literatur oferuje mu na 2–3 dni mieszkanie, przelot do Wiednia i z powrotem oraz 3 tys. szylingów honorarium – kopia listu z 15 grudnia 1972 r. W. Krausa do Herberta, Archiwum OGfL, B121.

14 marca, godz. 19:30–20:20 – Programie I Polskiego Radia premiera słuchowiska *List* (opartego na *Listach naszych czytelników*) w Teatrze Polskiego Radia, w reżyserii Helmuta Kajzara, z Janem Świderskim w roli głównej.

- „RTV Radio i Telewizja” 1973 nr 11, s. I, VII.

14 marca, środa (stempel na kopercie) – Wiedeń – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Czytanie wypadło chyba nie najgorzej. Zaczęło się od rozmowy z Wolfgangiem Krausem[X)], potem ja, a na koniec aktor z Burgtheatru Janatsch. Pierwszą noc we Wiedniu

spędziłem na chodzeniu po naszych starych śladach – pamiętasz, kiedy byliśmy razem – mój Boże, ile to już lat temu – robiło mi się ciepło koło serca i trochę dziwnie. […] [X)] Prosił, aby Cię bardzo serdecznie pozdrowić, także pani Bronold".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 362.

♦ Helmut Janatsch (1918–1989), austriacki aktor teatralny i filmowy.
♦ „pamiętasz, kiedy byliśmy razem" – zob. październik/listopad 1964 r.

Polska, ok. 14 marca–1 maja 1973

22 marca, czwartek – [Warszawa]

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

> „Jestem tak potwornie zalatany, że ledwo dyszę. Mieszkanie, choroba Mamy, nie mówiąc o naszym kochanym Związku, w który uwikłał mnie Belzebub. […] Nie wiem, w jakich stosunkach jesteś z Andrzejewskim – jest on od dłuższego czasu w fatalnym stanie psychofizycznym".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 195.

– list do Petara Vujičicia, m.in.:

> „Wkrótce muszę iść do szpitala, a przed zabiegiem podreperować się fizycznie i psychicznie, bo jestem w nienajlepszym stanie. Nie jest to – jak mnie zapewniają – nic poważnego, ale przez parę tygodni będę unieruchomiony. Piszę Ci o tym szczerze. Moim tutejszym kolegom mówię, że wyjeżdżam na urlop – bo nie lubię współczucia. […] Ostatnio dość intensywnie pracowałem. Oddałem wreszcie Czytelnikowi *Pana Cogito*. A teraz, podpierając się już nosem, ciągnę ostatni szkic do książki, którą chciałbym oddać wydawcy przed latem. Ten szkic poświęcony jest Rzymianom w Brytanii i memu profesorowi łaciny".

▪ Nowy Sad, Matica Srpska, Dział Rękopisów, sygn. 53194.

♦ „ciągnę ostatni szkic do książki" – chodzi o *Lekcję łaciny*, ostatni szkic do tomu *Labirynt nad morzem*.

23–24 marca, piątek–sobota – Radziejowice, Pałac Krasińskich, II Sesja XVIII Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich; Jan Józef Szczepański pod datą 25 marca zapisał w *Dzienniku* m.in.:

> „Przedwczoraj Szczyp[iorski] i Paweł Hertz byli wieczorem u Zbyszka Herberta, gdzie przyszli także Woroszylski, Ficowski, Stryjkowski i jeszcze kilku «liberałów», którzy ostro oceniali ustępliwość Komisji [Kwalifikacyjnej] w sprawie prezesów [oddziałów ZLP]".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 21.

♦ Prawdopodobnie z soboty 24 marca pochodzi fotografia: na tle Pałacu Krasińskich w Radziejowicach Herbert z innymi uczestnikami Zjazdu: Wiktorem Woroszylskim, Ewą Lipską, Tadeuszem Hołujem, Julianem Stryjkowskim, Jerzym Ficowskim, Julianem Rogozińskim i Jerzym Lisowskim; fotografia reprodukowana w: Ryszard Matuszewski, *Alfabet. Wybór z pamięci 90-latka*, dz. cyt., s. 503.

- Podczas tego zjazdu uchwalono nowy statut ZLP, Herbert wchodził w skład Komisji Wnioskowej (Wnioskodawczej) i nie zabierał głosu – *Stenogram z II Sesji XVIII Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich w dniu 23*[*–24*] *marca 1973 r.*, Archiwum ZLP, sygn. 11692 k. 4, 6, 92.
- Jerzy Ficowski (1924–2006), poeta, eseista, znawca folkloru żydowskiego i cygańskiego.

kwiecień

– ukazuje się zbiór wierszy i prozy poetyckiej *Poezje wybrane* (podpisano do druku 24 marca 1973 r.) wydany przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą; znalazł się w nim wybór utworów pomieszczonych wcześniej w tomach *Struna światła*, *Hermes pies i gwiazda*, *Studium przedmiotu*, *Napis* oraz 9 wierszy nowych ogłoszonych wcześniej w czasopismach; jako pierwodruk ukazała się zamiast wstępu *Rozmowa o pisaniu wierszy*, do której pytania i odpowiedzi sformułował Herbert. Jedynym pierwodrukiem poezji w tym tomie był wiersz *W lustrze*, który w przedruku w tomie *Pana Cogito* nosił tytuł *Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz*.

- Przedruk *Rozmowy o pisaniu wierszy* w *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt. s. 19–26.

– Zbigniew Herbert, *Akropol i duszyczka*, „Więź” 1973, nr 4 (kwiecień), s. 3–8.

- Przedruk w tomie *Labirynt nad morzem* (2000), gdzie nosi tytuł *Duszyczka*.

6 kwietnia, piątek – Warszawa, Dom Literatury – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole zapisane:

„Przed porządkiem kol. Zbigniew Herbert odczytuje dwa wnioski:
1. kol. Jerzego Ficowskiego – o interwencję w Komitecie do spraw Radia i Telewizji – w spr. ograniczenia audycji oświatowo-kulturalnych i literackich,
2-gi wniosek dotyczy dyskryminacji niektórych pisarzy, m.in. Ryszarda Przybylskiego.
Wnioskodawcy proszą Zarząd Główny o rozważenie wniosku i zajęcie stanowiska.
Prezes Iwaszkiewicz prosi o uzupełnienie 2-go wniosku szerszą motywacją i podaniem konkretnych przykładów.
Kol. A. Wasilewski uważa, że większość spraw budzących niepokój polega na złej informacji. Wyjaśnia szczegółowo sprawy kol. kol. Przybylskiego i Raszki, książka kol. Maciąga została skierowana do druku, przypuszcza, że w ciągu kwietnia doprowadzi do druku książkę kol. Madeja, w porozumieniu z autorem. Uważa, po swoich wyjaśnieniach, że 2-gi wniosek jest nieco bezpodstawny.
Prezes Iwaszkiewicz jest przeciwnego zdania. Prosi kol. Załuskiego o przedstawienie właściwym czynnikom zaniepokojenia Zarządu Głównego działalnością cenzury.
W dalszej części dyskusji zabierali głos kol. kol.: Jastrun, Herbert, Załuski, Terlecki, Putrament. Poruszano sprawy kol. kol. Orłosia i Andrzejewskiego. […]
Następnie kol. Koprowski informuje o wyjazdach: […
– 3 maja do Austrii – Zb. Herbert i R. Krynicki. […]
Prezydium prosi kol. Zb. Herberta o wytypowanie 10 nazwisk poetów, którym należałoby przyznać stypendium (po 20 tys. zł) z sumy spadkowej po K. Baczyńskim. Ostateczną decyzję podejmie Prezes Iwaszkiewicz”.

- Protokół Nr 3 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP z 6 kwietnia 1973 r., Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 21–24.

- Andrzej Wasilewski (1928–2009), krytyk literacki i działacz partyjny, w latach 1971–1986 dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Włodzimierz Maciąg (1925–2012), historyk literatury, krytyk literacki, prozaik. Jego *Historia literatury polskiej 1944–1964* była wydana przez PIW w 1974 r.
- Bogdan Madej (1934–2002), prozaik. Chodzi prawdopodobnie o jego książkę Piękne kanalie albo Dojrzewanie miłości, która została wydana w 1974 r. przez Instytut Literacki w Paryżu.
- Władysław Lech Terlecki (1933–1999), prozaik, scenarzysta filmowy.
- Kazimierz Orłoś (ur. 1935), prozaik.
- Do protokołu dołączono dwa ww. wnioski: pierwszy z tytułem zapisanym ręką Herberta „Wniosek kol. Jerzego Ficowskiego", drugi podpisany m.in. przez Herberta.
- W protokole nr 5 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 11 sierpnia 1973 zapisano: „W związku z nieobecnością w kraju kol. Herberta nie zostały ustalone nazwiska kandydatów do stypendiów im. K. K. Baczyńskiego. Należy o tym powiadomić kol. K. Wykę i przeprosić go, że sprawa się odkłada" – Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 35.

12 kwietnia, czwartek – Kazimierz Dolny – list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„siedzę teraz w Kazimierzu (Dolnym) i pracuję ciężko aż w uszach piszczy. […] Otóż kilkunastu kolegów (ja również) złożyło pismo – memoriał do Zarządu Głównego w sprawie cenzury. Rzecz była dyskutowana i o dziwo Stary poparł gorąco naszą inicjatywę i zlecił mi, żeby zwrócić się do kolegów z Prowincji (zauważ dużą literę!), aby nadesłali nam sprawozdania:
1) jakie książki, publikacje zatrzymała cenzura
2) ingerencje cenzury w ostatnio ukazujących się książkach (proszę o przykłady, szczególnie dotyczące skreśleń, usunięcia fragmentów i czego one dotyczą)
3) przy okazji sprawa cenzury wewnętrznej w wydawnictwach i radio
4) czy istnieje w stosunku do kolegów naszych w Twoim oddziale tzw. zapis (zakaz druku, wymieniania nazwiska, odbywania spotkań autorskich i inne podobne szykany)
5) i inne rzeczy, które by Tobie nasunęły się w związku z tą sprawą […]
Na ostatnim prezydium był tow. Wasilewski z PIW-u i mocno się tłumaczył. Myślę, że gra warta świeczki i bardzo gorąco Cię proszę o wyczerpująca odpowiedź do 28 kwietnia, gdyż w tym czasie wyjeżdżam z żoną za granicę na parę miesięcy".

- Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 8.
- Paweł Zbierski, *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim*, dz. cyt., s. 163.

- „Stary poparł" – chodzi o Jarosława Iwaszkiewicza.

*** 14 kwietnia, sobota** – Warszawa – list Katarzyny Herbert do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Pewnie Joasia pisała Wam, że mamy już mieszkanie i właśnie co do przeprowadzki: prawdopodobnie przed wyjazdem (wyjeżdżamy 1 maja do Wiednia) nie zdążymy tego załatwić. [...] Ja wrócę z końcem czerwca i wtenczas dopiero nastąpi główna przeprowadzka. [...] Zbyszek siedzi w Kazimierzu i kończy książkę (II tom *Barbarzyńcy*), spieszy się, żeby zdążyć przed wyjazdem. [...] Ja pojadę na parę dni do Paryża odwiedzić moją rodzinę".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 122.

- „główna przeprowadzka" – Herbertowie mieli w planie przeprowadzić się do mieszkania przy ul. Wawelskiej w Warszawie, co jednak się nie udało.

15 kwietnia, niedziela – Warszawa – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Guten Tag in Polen. Bitte sei nicht böse daß ich habe Dich nicht von Flughafen abgeholt mit Blumen und Trompeten, aber ich weiß. Du hast viel zu tun, und ich möchte Dich nicht Stören.* […] *Von* [!] *zwei Wochen bin ich in Kazimierz und ich arbeite fleißig*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Guten Tag in Polen*…" (niem.) – „Witam w Polsce. Proszę nie mieć mi za złe, że nie odebrałem Pana z lotniska z kwiatami i fanfarami, ale wiem, że jest Pan bardzo zajęty i nie chcę Panu przeszkadzać. […] Od dwóch tygodni jestem na Kazimierzu i pilnie pracuję" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

Austria, 1 maja–11 sierpnia 1973

1 maja, wtorek – przylatuje do Wiednia wraz z żoną i Ryszardem Krynickim, którego miał prawo zaprosić jako laureat.

3 maja, czwartek – Wiedeń, Grosser Festsaal der Österreichischen Akademie der Wissenschaften – odbiera Gottfried-von-Herder-Preis (wraz z kwotą 12,5 tysiąca marek). Wręcza mu ją rektor Uniwersytetu Wiedeńskiego Günther Winkler.

▪ BN Rps Akc. 18033 t. 2.

♦ Günther Winkler (ur. 1929), austriacki prawnik, wykładowca uniwersytecki, w roku akademickim 1972/1973 był rektorem Uniwersytetu Wiedeńskiego.

♦ Informacja o kwocie nagrody – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 7 i 10.

♦ Gottfried-von-Herder-Preis była ufundowana przez hamburską fundację Alfred Toepfer Stiftung FVS.

5 maja, sobota – Wiedeń – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„mam już za sobą trzy dni miłych uroczystości związanych z nagrodą, którą mi przyznałeś. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości, wystarczyło przeczytać, co stało napisane na dyplomie, żeby bez trudu rozpoznać styl mego Przyjaciela z Frankfurtu nad Menem. […] Co do mnie chciałbym tutaj trochę popisać (dostaliśmy od Wolfganga Krausa mieszkanie w «Akademii», gdzie jest spokój i można pracować). Muszę się także doprowadzić do porządku zdrowotnie, bo przed wyjazdem pracowałem jak wół i to, i owo trzeba we mnie uregulować. […] Starzy nasi znajomi Kraus, pani Bronold, Angelika bardzo dla nas mili".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 363–365.

♦ „mieszkanie w «Akademii»" – w następnym liście do Dedeciusa, z 22 maja, Herbert podawał jako adres Pfeilgasse 3a.

5/6 maja, sobota/niedziela (stempel na kopercie: 7) – Wiedeń – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Kasia z końcem lipca wraca do Polski, aby zająć się chorą mamą i sfinalizować nasze sprawy mieszkaniowe. W połowie (drugiej) tego miesiąca jedzie do Paryża; w wypadku samochodowym zginął jej brat Tytus, więc chciałaby trochę pomóc żonie jego i dzieciom".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 173–174.

♦ Tytus Dzieduszycki zginął 21 marca 1973 r. w Paryżu w wypadku samochodowym, osierocił córkę Ewę Marię (ur. 1969); druga córka Dorota Maria urodziła się już po jego śmierci, w sierpniu 1973 r.; Katarzyna Herbertowa rzeczywiście pojechała do Paryża, 21 maja była u Józefa i Marii Czapskich, o czym świadczy jej wpis w „Sztambuchu gości”: „Dziękuję Wam za krótkie i kochane chwile i do jeszcze raz. Kasia” – Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2494.

9 maja, środa – Wiedeń – list do matki, Marii Herbert i siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej oraz jej dzieci Beaty i Rafała, pisany głównie przez Katarzynę Herbert, m.in.:

„Podróż mieliśmy dobrą, chociaż bałam się w samolocie okrutnie. Uroczystość wręczenia nagrody była bardzo piękna i dostojna. Odbyła się na uniwersytecie w ogromnej marmurowej sali. Laureatów było 7 z siedmiu krajów. Po przemówieniach i wręczeniu ksiąg i medali laureatom na trybunę wkroczył Zbyś i wygłosił piękne przemówienie w imieniu wszystkich laureatów. Obecni byli: prezydent Austrii i rektor uniwersytetu – młody i b. uroczy i inni dostojnicy. Na drugi dzień w gazecie umieszczona była fotografia z wizerunkiem rektora wręczającego nagrodę Zbigniewowi. W telewizji również, tylko nie mogliśmy oglądać, gdyż wieczorem był teatr, na drugi dzień opera i uroczysta kolacja. Na drugi dzień u prezydenta. Mieszkaliśmy przez 3 dni w pięknym hotelu. Teraz mamy mieszkanie w akademii, gdzie możemy gotować, a Zbyszek pracować. W poniedziałek wyrwano Zbysiowi 2 zęby bezboleśnie, a dzisiaj jeszcze miał być trzeci, ale skończyło się na usunięciu nerwu. Ja w przyszłym tygodniu jadę do Paryża, a Zbyszek będzie kończył swoje strony do książki, którą już złożył w wydawnictwie przed wyjazdem. Po moim powrocie pojedziemy do domu znajomej Zbysia i tam może będziemy mieli urlop”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 430–431.

♦ „Laureatów było 7 z siedmiu krajów” – oprócz Herberta byli to: Vaselin Beševliev (1900–1992), bułgarski historyk i filolog klasyczny, Stylianos Harkianakis (1935–2019), grecki duchowny prawosławny, János Harmatta (1917–2004), węgierski lingwista, Eugen Jebeleanu (1911–1991), rumuński poeta i tłumacz, Petar Lubarda (1907–1974), serbski malarz i Jan Racek (1905–1979), czeski muzykolog i pedagog.

♦ „piękne przemówienie” – mowa Herberta została opublikowana w broszurze wydanej po wręczeniu nagrody, przedrukowana w: Przemysław Chojnowski (Hrsg.), *Zbigniew Herbert und Österreich*. Berlin, Peter Lang 2020, s. 117–119.

♦ „prezydent Austrii” – w latach 1965–1974 prezydentem Austrii był Franz Jonas (1899–1974), działacz socjalistyczny.

14 maja, poniedziałek (stempel) – Wiedeń – pocztówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Byłem już na 2 intensywnych wycieczkach śladami Rzymian nad Dunajem i w dolnej Austrii wizytowałem kościoły i klasztory barokowe. Pogoda, bzy i kwitnące kasztany, ciastka z kremem, kiełbaski, tylko wina pić nie mogę, bom staruszek bezzębny, ale zgryźliwy”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 46.

♦ Herbert mylnie zaadresował pocztówkę: zamiast ul. Obożna, zapisał ul. Obozowa – wróciła ona do niego i w liście do Najderów z 6 czerwca tłumaczył się: „Na Obozowej mieszkałem we Lwowie w czasie okupacji; co by na to powiedział psychoanalityk?”.

19 maja, sobota – [Wiedeń] – zapis w kalendarzu: „8^{30} Kasia Paryż”.

▪ Kalendarz 1973, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Chodzi o wyjazd Katarzyny Herbert do Paryża.

22 maja, wtorek – Wiedeń

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Te trzy dni (3–5 maja) były bardzo wyczerpujące. Gęba mi puchła i pulsowała od bólu, pozatem miałem na głowie mego stypendystę, który zachowywał się dość nieprzytomnie, podobnie jak Twój przyjaciel, kiedy wprowadzałeś go w świat literacki niemieckiego obszaru językowego. […] Nasi austryjaccy przyjaciele trzymają się i kazali przekazać Tobie bardzo serdeczne pozdrowienia. Angelika – niezmiernie krzykliwa i dynamiczna. Właśnie dziś umówiłem się z nią na $12^{tą}$ jest 3^{cia} i przed chwilą telefonowała, że przyjdzie *ein bisschen später*. Ale bardzo ją lubię i na starość postanowiłem być dla kobiet dobry. […] Pani Bronold z siostrą Lottą niezmiernie uczynna, w soboty jeździmy w okolice Wiednia i zwiedzamy kościółki i ruinki”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 366–367.

♦ „miałem na głowie mego stypendystę” – chodzi o Ryszarda Krynickiego.
♦ „*ein bisschen später*” (niem.) – trochę później.
♦ „z siostrą Lottą” – Charlotte (Lotte) Schwester, siostra Halli Bronold.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Kasia wyjechała do Paryża, więc zabieram się do roboty ostro, ale przedtem parę słów do przyjaciół. Dostałem od Unselda pierwsze egzemplarze książki. Dziękuję Ci bardzo za trud i piękne tłumaczenie. Nie jest to tylko moje zdanie, ale przy uroczystym obiedzie po przyznaniu nagrody siedziałem koło profesora Demusa – świetnego bizantynisty i on to właśnie powiedział, że czyta się Twoje-moje szkice jakby zostały napisane wprost po niemiecku. […] Kasia w drodze powrotnej będzie pół dnia, dzień we Frankfurcie[X)] pod koniec tego miesiąca; bądź łaskaw przekazać jej moją część honorarium, gdyż chce mi kupić maszynę do pisania. […] Do p. Schale napiszę. Po dwu latach «pertraktacji» (żądania zmiany tekstu, dodania akcentów optymistycznych – na co nie zgodziłem się) radio nadało słuchowisko, więc w tym duchu napiszę do Süddeutscher Rundfunk. […] Gorąco i duszno, siedzę w czarnym ubraniu, bo za moment jadę na cmentarz, aby oddać ostatnią posługę Albertowi Parisowi Gütersloh. Po południu mam wieczór autorski na uniwersytecie. […]
[X)] zatrzyma się u Dedeciusów”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 57–58.

♦ „pierwsze egzemplarze książki” – chodzi o *Im Vaterland der Mythen. Griechisches Tagebuch*.
♦ Otto Demus (1902–1990), austriacki historyk sztuki i bizantynista.
♦ Hans-Jochen Schale (1925–2013), niemiecki dramaturg, od 1960 r. kierownik działu dramaturgii w Süddeutscher Rundfunk, realizator słuchowisk literackich. Herbert zapewne nawiązuje tutaj do emisji *Das andere Zimmer* (*Drugi pokój*), która odbyła się w 1970 r. i do przyszłej emisji *Kummerkasten* (*Listy naszych czytelników*) 14 października 1973 r.

- Albert Paris Gütersloh (1887–1973), austriacki pisarz i malarz. Zmarł 16 maja 1973 r. w Baden bei Wien, został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Wiedniu.

2 czerwca, sobota – Wiedeń – list do Ireny Vincenz, m.in.:

„Przed miesiącem otrzymałem na uniwersytecie wiedeńskim nagrodę im. Herdera. Potem były odczyty, wieczory autorskie etc. – byłem więc dość zajęty. Teraz wracam do siebie i do spraw ważnych. Jedną z tych ważnych spraw jest leżąca mi od lat na sercu kwestia udostępnienia spuścizny śp. Męża Pani w kraju. Zbieram materiały, staram się w rozmowach z wydawcami przypominać – i oto list Pani, który sprawił mi ogromną radość. Oczywiście, z wielką radością napiszę wstęp, posłowie, notę biograficzną – wszystko, co będę potrafił i mógł".

- ZNiO Rps 17675/II, s. 5.

- Irena Vincenz w liście z marca 1973 prosiła Herberta o napisanie wstępu do zbiorów esejów Stanisława Vincenza „włącznie z rozdziałami *Listów z nieba* i *Barwinkowego wianka*, to jest z III i IV tomu *Połoniny*" planowanych do wydania w Krakowie w 1974 r. – ZNiO Rps 17702/II, s. 329.

6 czerwca, środa (stempel) – Wiedeń

– widokówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Tutaj deszcz przemieszany z winem, ubogi Grotowski, ale i Sachertorte, więc można wytrzymać. Trochę się uczekoladowałem, więc za trzy dni jedziemy z Kasią do Karyntii. W gęstej trawie będziemy leżeć, na góry patrzeć i pszczół słuchać".

- ZNiO Rps 18012/II, s. 143.

- „ubogi Grotowski" – nawiązanie do koncepcji „teatru ubogiego" Jerzego Grotowskiego (1933–1999), reżysera, teoretyka teatru; sam Grotowski nie przebywał wówczas w Wiedniu.
- *Sachertorte* (niem.) – tort Sachera, czekoladowy tort stworzony przez austriackiego cukiernika Franza Sachera (1816–1907) w pierwszej połowie XIX w.

– pocztówka do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„Kasia wróciła z Paryża. Zwiedzamy intensywnie Wiedeń i okolice. Miałem na uniwersytecie 2 seminaria. Chodzę trochę do biblioteki, ale właściwie jestem dość zmęczony i marzę o wypoczynku. W niedzielę najbliższą jedziemy do Karyntii, skąd będę musiał przyjechać jeszcze do Wiednia (występ w telewizji) i do Grazu (wieczór autorski). Od Czajów nadeszła wiadomość, że jadą do Grecji 16 sierpnia. Ogromnie się ucieszyłem. Do tego terminu zostanę w Austrii i mam nadzieję, że poprawię trochę kondycję fizyczną. […] Pobyt w Grecji Czajowie planują na 3–4 tygodnie. Potem pojadę do Niemiec podroczyć się trochę z rewizjonistami. Przed miesiącem wyszły tam dwie moje książki: wybór wierszy i szkice o Grecji przeplatane z wierszami. Czy nie uważasz, mój Mecenasie, że powinienem którąś z tych książek posłać do Oxford University Press (nie znam adresu ani nazwiska faceta)".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 47.

- Data listu za zapisem ołówkiem w prawym górnym rogu: „stempel 6 VI 73".
- „wyszły tam dwie moje książki: wybór wierszy i szkice o Grecji przeplatane z wierszami" – chodzi o dodruk tomu *Inschrift* i wydanie tomu *Im Vaterland der Mythen. Griechisches Tagebuch*.

9 czerwca, sobota – Wiedeń – list do Haliny i Bolesława Taborskich, m.in.:

> „Jutro wyruszam z Kasią do Karyntii, aby trochę odpocząć. […] Kończę książkę szkiców, piszę poza tym to i owo, udzielam się na uniwersytecie, a w połowie sierpnia, jak Zeus pozwoli, spotkam się z Czajkowskimi w Grecji. Kasia wróci już w lipcu do Polski, gdzie musi zająć się obiema chorymi mamami, a także dopilnować spraw mieszkaniowych, które jakoś krystalizują się (bez pomocy reżimu, n.b. z czego jestem dumny)".

- Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, dz. cyt., s 110.

10 czerwca, niedziela – początek pobytu z żoną w domu Angeliki Hauff-Nagl w Selpritsch w Karyntii.

- List do Haliny i Bolesława Taborskich z 9 czerwca 1973 r. oraz list do Haliny i Zdzisława Najderów z 6 czerwca 1973 r. – zob. tamże.
- Rozmowa autora z Katarzyną Herbert 7 listopada 2017 r.
- Zapis w kalendarzu: „10^{00} → Kärnten"

14–17, czerwca, czwartek–niedziela – powrót do Wiednia w związku z nagrywaniem materiału dla telewizji austriackiej.

- Kalendarz 1973, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
- List do Zdzisława Najdera z 19 czerwca 1973 r. – zob. tamże.
- Herbert w liście do Klausa Staemmlera pisał, że „była to dyskusja o miastach przyszłości i miastach współczesnych" – zob. 28 czerwca 1973 r.

19 czerwca, wtorek – Selpritsch / Velden – list do Zdzisława Najdera, m.in.:

> „leżę nareszcie w gęstej trawie i świerszcze skaczą przeze mnie; pode mną jaskry, stokrotki, macierzanka; pode mną – mówię – nie nade mną, a więc żyję jeszcze[X)]. Przedwczoraj w nocy wróciłem z Wiednia, gdzie zastałem Twój list wzywający Kasię do powrotu[XX)]. Bardzo dziękuję Ci za starania i przepraszam za kłopoty. Telefonowaliśmy wczoraj do Trentowskich, którzy warują na progu mieszkania i warczą. Umówiliśmy się, że Kasia przyjedzie we wtorek 26 VI (br.!) o godz. 11^{22} (Dworzec Gdański). […] Jadę z Kasią do Widnia w niedzielę, pomagam w transporcie i zostanę tam jakiś tydzień. Około 3 bm. [!] zamierzam wyjechać do Salzkammergut i umieścić się gdzieś na odludziu, by po życiu światowym pędzić egzystencję anachorety. Czajowie pisali i umówiliśmy się na 16 sierpnia w Atenach. Jeśli wiza wystrzeli na czas, pojadę do Triestu (gdzie zadźgano nieszczęsnego Winckelmanna), a stamtąd do Aten. Czajowie planują żeglugę do połowy września. Wszystko to są dumne projekty, ale będę się starał je zrealizować. […]
>
> [X)] Jest tu bardzo pięknie. Mieszkamy sami w wielkim chłopskim domu w dolinie między pasmem gór zwanych Karawanken a łagodnymi lesistymi wzgórzami. 2 km stąd wielkie ciepłe jezioro Wörthersee.
>
> [XX)] wczoraj także przetelefonowano nam depeszę".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 48–49.

- Trentowscy – małżeństwo, z którym Herbertowie mieli zamienić kawalerkę przy Świerczewskiego na ich mieszkanie przy ul. Wawelskiej w Warszawie. Relacja Katarzyny Herbert z 7 grudnia 2018 r.

23 czerwca, sobota – [Selpritsch] – pocztówka z życzeniami imieninowymi do Jana Józefa Lipskiego.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Jana Józefa Lipskiego*, dz. cyt., s. 298.

24 czerwca, niedziela – powrót z Selprich do Wiednia.

▪ List Herberta do Zdzisława Najdera z 19 czerwca 1973 r. – zob. tamże.

26 czerwca, wtorek – Wiedeń

– list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„[…] Bóg mi świadkiem, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy byłem nieprzytomnie zalatany (seminarium na uniwersytecie wiedeńskim trzymałem, w radio i w telewizji też trzymałem, kończyłem książkę, której nie skończyłem, rodzinnymi kłopotami obarczonym był, uf, uf, uf etc.). [...] Planowany długi urlop z Kasią nie udał się, bo wczoraj wróciliśmy z Karyntii i wczoraj również Kasia pojechała do Warszawy, kupiwszy sobie przedtem buty, części do samochodu i «Paris Matcha». [...] Dużo czułości i najlepsze pozdrowienia od p. Janki Borowiczowej, z którą tu się widziałem i kazała was gorąco uściskać”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 124, 126.

♦ Janina Borowiczowa (1922–2014), tłumaczka z jęz. niemieckiego, w latach 1952–1978 pracowała jako redaktor w S.W. Czytelnik.

– pocztówka do Wiktora Woroszylskiego z pozdrowieniami świątecznymi i m.in.:

„Kasia pojechała wczoraj w nocy do Warszawy, bo z mieszkaniem komplikacje. A ja cały w nerwach czekam na jej telefon”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

28 czerwca, czwartek – Wiedeń – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Nie napisałem tutaj nic mądrego ani nie wypocząłem naprawdę. Ale za to udzielałem się «towarzysko i kulturalnie». Miałem seminaria na uniwersytecie, wieczory autorskie, wystąpiłem także w telewizji. Była to dyskusja o miastach przyszłości i miastach współczesnych. Podobno wypadłem nieźle; najbardziej mnie cieszy, że improwizowałem w języku Goethego i było to zrozumiałe – jak twierdzą życzliwi Austryjacy. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze i nie będę musiał wracać do Warszawy, w najbliższy poniedziałek wyjadę do Salzkamergut[X)], gdzie mam zamiar ostro wziąć się do roboty. Od lat chodzi mi po głowie słuchowisko (a nawet 3) i być może uda mi się coś sensownego napisać. Szkice ciągnę dalej. Kończę obecnie duży essej pt. *Lekcja łaciny*. […]
[X)] adres wszelako Ö.G.f.L. nadal aktualny”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 59.

lipiec – Valery Larbaud, *Centomani*, *Mers-el-Kébir*, *Trafalgar Square nocą*, *Śmierć Atahualpy*, przeł. Zbigniew Herbert, „Literatura na Świecie” 1973 nr 7 (lipiec), s. 180–183.

2 lipca, poniedziałek – Knoppen w regionie Saalzkammergut – początek pobytu, mieszka u Mimi Zand.

- List Herberta do żony z 6 lipca – zob. tamże.

- Mimi Zand, wdowa po poecie Herbercie Zandzie (1923–1970), poecie, z którym przyjaźnił się Wolfgang Kraus; Herbert opisuje ją w listach z 9 i 11 lipca 1973 r. – zob. tamże.

6 lipca, piątek – Knoppen – widokówka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„jestem od poniedziałku z Wolfgangiem u miłej Mimi Zand.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- Na widokówce dopisał się Wolfgang Kraus i jego przyjaciółka Diana Canetti (1943–2014), pisarka i dziennikarka pochodzenia tureckiego, od 1969 r. w Austrii, od 1977 r. mieszkała i pracowała w Düsserdorfie i w Paryżu.

9 lipca, poniedziałek – Knoppen

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „W piątek Wolfgang i Diana wyjechali do Wiednia. Mimi miła bardzo (pichci i pierze, ale zupełnie się nie narzuca – bardzo zaprzyjaźniliśmy się). Jest to dobra chłopska kobieta, bez kompleksów i fochów. Uf jaka ulga. […] Ułożyłem sobie następujący plan, pracuję od rana do obiadu (idzie mi jak po grudzie, ale trochę jednak posunąłem szkic *Lekcja łaciny*). Potem spacer i kąpiel, najbliższe jezioro 5 km od Knoppen. Wieczorem czytam a czasem gapię się na telewizję".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „[…] dostaliśmy niekorzystne wiadomości o naszym mieszkaniu i Kasia musiała przerwać swój urlop. Wyjechaliśmy pospiesznie z Karyntii. […] Piszę teraz długi szkic o Rzymianach *Lekcja łaciny*. Był już właściwie skończony, ale nowe lektury, rozmyślanie każą mi zmienić całość i to dość zasadniczo. Dużo roboty, ale także odrobina satysfakcji, gdyż szkic będzie osobisto-ideologiczny. Co do książki *Sztuka podróżowania* (taki byłby tytuł roboczy) to temat leży mi i już coś w tym guście pisałem, ale do roboty mógłbym się zabrać dopiero w przyszłym roku. Poszerzam teraz tom szkiców i chciałbym napisać 2 słuchowiska, z którymi noszę się jak kura z jajem od 3 lat".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 368–369.

11 lipca, środa – Knoppen – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Mimi Zand jest nieskomplikowaną chłopką – z chłopską kulturą. Gotuje mi i pierze i nigdy nie wchodzi do pokoju, w którym pracuję. Chodzę śladami Herberta Zanda, który pisał o mnie i było coś między nami jak niezrealizowana przyjaźń. Zacząłem słuchowisko, będzie się nazywało *Śnieg*: zapowiada się na dość długą chryję. Ciągnę także moich Rzymian".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „Chodzę śladami Herberta Zanda, który pisał o mnie" – Zand napisał omówienie tomu Herberta *Gedichte* (1964), opublikowane w miesięczniku „Wort in der Zeit" (Graz) 1965 nr 4 (April), s. 71–72.
- Słuchowisko *Śnieg* – chodzi o *Baśń zimową*.

16 lipca, poniedziałek – Knoppen – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„PS To są Kochane Zwierzątka fotografowane przez mojego nowego znajomka Rastla, u którego dzisiaj byłem”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Datowanie listu ustalono na podstawie stempla, Herbert zapisał datę: „poniedziałek 17 lipca [1]973”.
♦ Albert Rastl (1911–1995), austriacki malarz i fotografik, jego autorstwa są pocztówki ze zwierzętami, m.in. ta wysłana do żony, opisana: „*Balzender Auerhahn*”, obok dopisek Herberta: „cietrzew”.

18 lipca, środa – Knoppen

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W przyszłym tygodniu przyjedzie tu Hella na 1 dzień, więc może ruszę gdzieś samochodem. Słuchowisko nazywa się *Baśń zimowa* i niepokojąco rośnie, wydyma się, wypusza”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „Hella” – chodzi o Hellę Bronold.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„[…] ciągnę szkic *Lekcja łaciny* i zacząłem katastroficzne słuchowisko pt. *Baśń zimowa* i jak mi smutno czytam Brocha *Der Tod des Vergil*”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 372.

♦ Hermann Broch (1886–1951), pisarz austriacki, autor m.in. powieści *Śmierć Wergilego*.

19 lipca, czwartek – Knoppen – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Dramat dzisiaj wypoczywał. Przed wyruszeniem w góry podzieliłem go na akty (3) zgodnie z klasyczną piramidą. Nie wiem co z tego wyjdzie. Boję się, że to wielka chała. Penetrując bibliotekę mego zmarłego kolegi (H. Zanda) znalazłem dramat Camusa bardzo podobny w założeniach *État de siège*. Oryginalność nigdy nie było moją siłą. Klasycy nie byli oryginalni. […] Rzymian ciągnę na siłę, ale musi z tego wyjść szkic ideologiczny”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

24 lipca, wtorek – Bad Mitterndorf

– kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wczoraj przyjechali Dedusiowie, co mnie ogromnie uradowało. […] Dzisiaj z Dedusiami byliśmy w Hallstatcie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „Dedusiowie” – Tadeusz Chrzanowski i jego żona Teresa oraz ich córki Elżbieta i Agnieszka.

– pocztówka do Haliny i Zdzisława Najderów, pisana wspólnie z Tadeuszem Chrzanowski; Herbert pisze m.in.:

„Na razie żyję w chmurach, a i przyszłość chmurna, bo Greczyny sukinsyny wizy nie chcą mi dać, ale może wytarguję. Dzisiaj byliśmy w Hallstatt i podziwialiśmy stare garnki".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 52.

27 lipca, piątek – Knoppen

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„zostanę tutaj do 8, 9 sierpnia, a potem skok do Widnia i załatwianie Greków no i wyjazd (wylot) [...] Byli jak wiesz Dedusiowie i zwalili się też w tym samym czasie Wróblewscy, którzy nadszarpnęli mi nerwy, ale ich się trochę niegrzecznie pozbyłem.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „Wróblewscy" – być może chodzi o Jadwigę i Lecha Wróblewskich – to jedyne małżeństwo Wróblewskich, jakie pojawia się w korespondencji Herberta – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 78.

– pocztówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„[…] przesyłam Wam gorące pozdrowienia z Salzkammergut, gdzie siedzę już 3 tygodnie (2 tygodnie w deszczu i zimnie). Z ambasadą grecką mam gorącą linię i moi wiedeńscy przyjaciele bardzo mi pomagają, więc mam nadzieję, że wizę w końcu wydrę z gardła, choć to wcale niełatwe. […] Wczoraj odwiedził mnie Deduś z Babami i prosił, żeby Was ucałować, co czynię".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 174.

28/29 lipca, sobota/niedziela – Selzthal-Bad-Aussee (na stemplu na kopercie, data: 31 lipca) – list do Lecha Bądkowskiego, m.in:

„Żydzi powinni siedzieć w interesie, a nie szlajać się po świecie. Ale mam jeszcze w programie Grecję, Włochy i Niemcy. List od Pedagogów z Gdańska otrzymałem. Odpowiedziałem, że będę w początkach października".

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 9.

♦ „List od Pedagogów" – chodzi zapewne o zaproszenie na wykłady na Uniwersytecie Gdańskim.

29 lipca, niedziela – Selzthal – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przyjechała żona Wolfganga. Ale to mi nic a nic nie przeszkadza. [...] Proszę Cię bardzo napisz dokładnie co chciał Bartelski (organizatorzy Jesieni Poetyckiej)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „żona Wolfganga" – Candida Kraus z d. Schmid (1922–2009), recenzentka literacka i teatralna, tłumaczka literatury francuskiej i angielskiej na jęz. niemiecki, żona Wolfganga Krausa.

♦ Herbert był wymieniony wśród zaproszonych do udziału w wieczorach poetyckich podczas Warszawskiej Jesieni Poezji, która odbywała się w dniach 24–28 września 1973 r. – zob. *Warszawska Jesień Poezji 24–28 IX 1973*. Warszawa, ZLP 1973; w tym czasie Herbert przebywał w Niemczech. Zob. też 19 września 1973 r.

2 sierpnia, czwartek – Knoppen

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wylatuję z Wiednia do Salonik w sobotę 11 bm. Z Salonik do Aten 13 bm.; 15 zaś 20 minut po północy (Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny) spotykam Czajów na lotnisku w Atenach. [...] Wracam do Wiednia 8 bm. [!] wieczorem i będę mieszkał u Wolfganga. [...] Samolot mam o $11^{\underline{40}}$. [...] Z Dedusiem było bardzo dobrze; pojechaliśmy do Hallstattu, urocze miasteczko nad jeziorem i centrum ważnej kultury do 500 przed Chr. A z Wróblewskimi się pokłóciłem, ale pewien typ Polaków coraz bardziej działa mi na nerwy. Piszę Kiciu i właśnie dzisiaj uśmierciłem Burmistrza. Zupełnie nie wiem co z tego wyjdzie, może wielka chała, ale pracuję zawzięcie. Szkicek o Rzymianach ciągnę, ale bardzo wolno. Napisałem też parę wierszyczeńków. [...] Karolek wyjeżdża nad Morze Północne; wróci do Frankfurtu z końcem września (około 25 jak pisze) proponuje mi żebym został u niego do Targów Książki, ale nie mam na to ochoty. Chcę pod koniec września być już w Berlinie i początkiem października połączyć się z Tobą na wieki”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „uśmierciłem Burmistrza” – chodzi o postać z *Baśni zimowej*.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Moje afery wyjaśniły się jako tako. Lecę do Grecji (pomógł mi w tym bardzo Kraus) 11 sierpnia. Wziąłem pod uwagę Twoje sugestie co do rejsu przez Republikę, proponuję jednak pewne korektury. A mianowicie:
Monachium 17–20.09. (piękne miasto, które odwiedziłem w nienajlepszej formie Akademia etc.)
STUTTGART 20–21
KOLONIA 22–24
FRANKFURT 25…29
BERLIN 29…
Dlaczego zmieniam kolejność? W Berlinie (niestety Wschodnim) chciałbym spotkać się z Kasią, która odtransportuje mnie do domu. Z początkiem października mam zacząć wykłady w Gdańsku na uniwersytecie”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 372–373.

♦ Na podstawie tego planu wydawnictwo Suhrkamp Verlag przygotowało Herbertowi plan podróży ze spotkaniami autorskimi, spotkaniami z prasą i telewizją, musiało jednak dojść do jego modyfikacji.

4 sierpnia, sobota – Knoppen – pocztówka z rymowanymi żartobliwymi pozdrowieniami do Wolfganga Krausa, na której podpisuje się Candida Kraus, Mimi Zand i „Onkel” Ignaz.

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „Onkel Ignaz” – chodzi o Ignaza Zanda, krewnego Herberta Zanda.

7 sierpnia, wtorek – Knoppen

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro jadę do Widnia. […] Napisałem prawie cały I akt *Baśni zimowej*. I trzy ważne sceny. Wygląda to jak dramat. Bardzo dużo osób. Prawdę mówiąc mało zrobiłem w materii *Lekcji łaciny* [–], bardzo dużo czytałem i wiem, że to musi być ważny, prawie centralny kamień książki".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– pocztówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Spakowałem się i ogarnął mnie *Weltschmertz*, chyba dlatego, że było mi dobrze w tej żupie solnej, acz nie zrobiłem (jak zwykle) tego wszystkiego, co sobie zaplanowałem. Przyślę Ci z Widnia, jeżeli zdążę, parę wierszyczeńków. Niestety niedobre i nie nadają się do druku".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 50.

♦ *Weltschmertz* (niem. dosł.) – ból świata; ból istnienia, depresja, smutek, apatia, melancholia wynikające z myśli o niedoskonałości świata.

8–11 sierpnia, środa–sobota – pobyt w Wiedniu.

- Listy do Katarzyny Herbert z 7 i 11 sierpnia 1973 r. – zob. tamże.

10 sierpnia, piątek – Kirchstetten pod Wiedniem – spotkanie z Wystanem Hugh Audenem; Herbert przyjechał na to spotkanie z Wolfgangiem Krausem, obecny być przyjaciel Audena Chester Kallman (1921–1975), amerykański poeta, tłumacz i librecista, oraz para amerykańskich przyjaciół Audena. Herbert wspominał to spotkanie w jednej z publikowanych rozmów:

„Kiedyś odwiedziłem Wystana Hugh Audena, na krótko przed jego śmiercią. Nie rozmawialiśmy wcale o poezji, ale o polityce, ekonomii, i ten świetny poeta z zapałem pokazywał mi swój ogród i z dużą wiedzą objaśniał zasady hodowli kwiatów. Jego dowcipny i słuszny program szkoły poetów da się streścić w zaleceniu: uczcie się nie tylko literatury, uczcie się wszystkiego, uczcie się życia".

- Cytat za: Zbigniew Herbert, *Poezja to nie rozpalona wyobraźnia*, rozmowa Wojciecha Wiśniewskiego zob. 30 grudnia 1973 r.
- Fotografia Wolfganga Krausa tego spotkania oraz opis Herberta tej fotografii na kopercie, BN Rps Akc. 18036 t. 15.
- List do Katarzyny Herbert z 11 sierpnia 1973 r. – zob. tamże.

♦ Wystan Hugh Auden (1907–1973), anglo-amerykański poeta, dramatopisarz, eseista, librecista i tłumacz.

11 sierpnia, sobota – Wiedeń – o 11:40 leci do Salonik, przed odlotem pisze listy:

– list do matki, Marii Herbert, m.in.:

„przesyłam serdeczne ucałowania, za godzinę lecę do Grecji"

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 309.

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„piszę na kolanie, bo za 1/2 godziny lecę. [...] Wczoraj byłem u Audena (mieszka ok. 60 km poza Wiedniem). Wspomniałem mu o zaproszeniu; chyba powiedział będzie to możliwe, ale poproś Proroka, żeby do niego możliwie wcześnie napisali (teraz) bo spędza on 1/2 roku w Ameryce".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Leszek Prorok (1919–1984), pisarz, był organizatorem Warszawskiej Jesieni Poezji i prawdopodobnie chodziło o zaproszenie Wystana Hugh Audena do Polski.

– zapis w kalendarzu: „Wiedeń–Saloniki 11^{40}”.

▪ Kalendarz 1973, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

Grecja, 11 sierpnia–11 września 1973

11 sierpnia, sobota – Saloniki – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„dziś przyleciałem szczęśliwie do Thessalonik. Znalazłem bardzo tani hotelik i zaraz rzuciłem się do łóżka, bo ostatnio bardzo mało spałem. O 5^{tej} byłem już na nogach, wlazłem na Białą Wieżę i króciutko jeszcze zawadziłem o Muzeum Archeologiczne. Teraz jest godzina 8^{30} wieczór, jestem w drodze do Łuku Cesarza Galeriusza. […] Jutro jest niedziela, więc chyba rano wstanę i pojadę na plażę (jakieś 20, 30 kilometrów od miasta). A po południu wrócę jeszcze do muzeum i pochodzę do starych kościółkach. W poniedziałek o 16^{tej} lecę do Aten. Bardzo śmieszne miasto te Thessaloniki, pretensjonalnie nowoczesne, ale w środku czuć Azję, bo i niedaleko stąd do Istambułu”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

13 sierpnia, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Saloniki–Ateny 16^{00}”.

▪ Kalendarz 1973, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

13/14 sierpnia, poniedziałek/wtorek – Ateny – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„13^{tego} późnym popołudniu wylądowałem w Atenach. W drodze do hotelu zobaczyłem Akropol i moje stare serce stanęło na chwilę. Zdjąłem czapkę i pomodliłem się do wszystkich Bogów greckich nie zapominając o Bogu chrześcijan, który mnie tu przywiódł. Wieczorem poszedłem na Święte Wzgórze. […] Dzisiaj gruntownie przerobiłem Agorę i cmentarz Kyromeikon. Robiłem też rysunki, ale niezbyt udane, bo słońce oślepia i wypija siły (36° w cieniu), ale znoszę to dobrze jak lekką gorączkę, która podnieca wyobraźnię. Mieszkam w tym samym hotelu Amaryllis. […] Jutro przyjeżdżają Czaje i jestem bardzo podniecony czy ich spotkam. Kończę, bo już 3 w nocy, ale jestem już spakowany, umyty i uprany”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „w tym samym hotelu Amaryllis” – Herbert mieszkał w tym hotelu w czasie pierwszej podróży do Grecji w 1964 r.

♦ „cmentarz Kyromeikon” – właśc. Keramejkos.

15/16 sierpnia, środa/czwartek – lotnisko w Atenach – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„siedzę teraz na lotnisku i czekam na Czajów […]. Dziś cały dzień od 9–10^{30} wieczór zwiedziałem pilnie i aż do utraty tchu”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

16 sierpnia, czwartek – Ateny – widokówka (Saloniki) do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*ich danke Dich* [!] *für Deine Gastfreundschaft. Daß war schön bei Dir und Diana. Wie immer Du hast recht. Thessaloniki sind eine Reise wert. Zwei Tage in Athen waren strapatiös* [!]. *Von Morgen bis Nacht ich laufe, ich sehe, ich erlebe und zeichne. Fast ohne Mühe weil ich trinke nur Wasser und Milch und* [–] *wenig. Bitte, Du sollst mich* [!] *glauben. Es lebe die Gesundheit und König*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*ich danke Dich* [!] *für Deine Gastfreundschaft*…" (niem.) – „Dziękuję Ci za Twoją gościnność. Miło było u Ciebie i Diany. Jak zawsze masz rację. Saloniki są warte podróży. Dwa dni w Atenach były wyczerpujące. Od rana do nocy biegam, patrzę, przeżywam i rysuję. Niemal bez wysiłku, ponieważ piję tylko wodę i mleko i [–] mało. Możesz mi wierzyć. Niech żyje zdrowie i król" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

18 sierpnia, sobota – Pireus

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„przylecieli Czajowie około godz. 1[szej] w nocy i zaraz pojechaliśmy do Lavrionu. Następnego dnia szorowaliśmy jacht i robiliśmy zakupy. Dziś po południu popłynęliśmy wokół przylądka Sunion do Pireusu, gdzie zjedliśmy dobrą kolację. […] Jutro robimy zakupy i wyruszamy w kierunku Kanału Korynckiego. Namawiam Czajów, abyśmy żeglowali w kierunku Itaki – wyspy Odyseusza".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Dziś wypłynęliśmy z Lavrion i dotarliśmy o zachodzie słońca do Pireusu. Jutro przepływamy Kanał Koryncki i startujemy w kierunku Itaki".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 374.

20 sierpnia, poniedziałek – [Agioi Theodoroi] – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„niedługo przepływamy Kanał Koryncki w drodze na Morze Jońskie. [...] Wczoraj nocowaliśmy w małej zatoce na wyspie Salamina w pobliżu miejsca, gdzie stała flota Kserksesa rozgoniona przez Greków".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

23 sierpnia, czwartek – Nafpaktos – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„zawinęliśmy do Naupaktos i jutro wychodzimy na Morze Jońskie. […] Dziś byłem na wysokich murach i basztach Wenecjan. Z wielkim trudem notuję coś niecoś i rysuję (mało)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

25 sierpnia, sobota – Itaka

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wczoraj po południu przybiliśmy do wyspy Odyseusza Itaki i wykąpaliśmy się w cudownej zatoce”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– pocztówka (stempel) do Zdzisława i Haliny Najderów, m.in.:

„przybiliśmy do wyspy Odyseusza, ucałowaliśmy jak należy ziemię i wykąpaliśmy się w morzu niebiesko-fiołkowym. Jest nieopisanie pięknie. Płyniemy na Północ”.

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 51.

♦ Na kartce dopisali się Zbigniew i Magdalena Czajkowscy.

– notka Herberta „Itaka sierpień 1973” w książce: *The circumnavigation of Ulysses.* Lecture by Gerassimos C. Kolaitis, [b.m., b.n.] 1958.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

27 sierpnia, poniedziałek – Korfu – pocztówka do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„Tu też trochę pochłodniało (dziś tylko 33°C w cieniu), ale pułkownicy nie roztapiają się jakoś. Sołdaty, wiadomo, wytrzymałe bestie”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „pułkownicy nie roztapiają się jakoś” – aluzja do tzw. junty czarnych pułkowników, dyktatury wojskowej rządzącej w Grecji w latach 1967–1974; dwa lata później Herbert pisał do Haliny Auderskiej o podpisaniu „jakiego protestu” – zob. 12 sierpnia 1975 r.

28 sierpnia, wtorek – Korfu

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przedwczoraj z Ithaki do Paxos bardzo kołysało i było duszno, dziś po południu dotarliśmy do Korfu. [...] Zrobiłem sporo rysunków. Jutro zwiedzamy muzea, a pojutrze pojedziemy skuterami po wyspie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Dotarliśmy do wyspy Korfu, najdalej na północ położonego celu naszej podróży. Będziemy tu kilka dni, potem żeglujemy do Aten”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 309.

4 września, wtorek – Itaka

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„przesyłam Wam bardzo gorące (33°C w cieniu) pozdrowienia z Itaki, gdzie nie ma śladu Odyseusza, nie licząc tego okropnego biustu, ale jest morze Jońskie, latające ryby, wesołe delfiny i czerwone meduzy. Zgłupiałem chyba do reszty od tych uroków morza, upału i soli […]. W oliwnych gajach krzyczą osły i pułkownicy”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 145.

♦ „tego okropnego biustu” – nawiązanie do awersu pocztówki z popiersiem (fr. *buste*, ang. *bust*, wł. *busto*) Odyseusza w Stavros.
♦ „krzyczą osły i pułkownicy” – zob. 27 sierpnia 1973 r.

– pocztówka do Joanny Guze, m.in.:

„Nawet przedwczoraj, kiedy było z nami bardzo źle[X)] na morzu – nie żałowałem tego żeglowania po morzu ciemnym jak wino. Dzisiaj morze było spokojne i płynęliśmy na Itakę ze stadem wesołych delfinów. Szczęśliwy, zmęczony, nadgryziony przez sól, przesyłam Ci bardzo gorące i czułe pozdrowienia, Kochana Joanno. […]
[X)] między Kerkyrą a Paxos (sirocco, nagła potężna burza, br)”.

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

5 września, środa – Itaka – widokówka (Korfu) do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*vorgestern war ein furchtbarer Sturm zwischen Corfu und Paxos aber wir leben noch. Heute ist wieder schöne* [!], *blau und* [–] *und wir zegeln zwischen lustigen Delphinen*”.

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*vorgestern war ein furchtbarer Sturm*…” (niem.) – „przedwczoraj między Korfu a Paxos szalała straszna burza, ale jeszcze żyjemy. Dzisiaj jest znowu pięknie, niebiesko i [–] a my żeglujemy między wesołymi delfinami” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

10 września, poniedziałek – przybycie do Pireusu.

▪ Pocztówka do Katarzyny Herbert z 11 września 1973 – zob. tamże.

11 września, wtorek – Ateny

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wczoraj Czaje zostawili mnie w Pireusie i dziś odlatuję do Widnia. [...] Teraz pędzę na Akropol, a jeśli uda się (samolot mam o 16[tej]) skoczę jeszcze do Muzeum Archeologicznego.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Prawdopodobnie tego dnia dotyczy notka „Ateny IX 1973” w książce z biblioteki Herberta: M. Brouscari, *The Acropolis of Athens and it's museum*. Athens, Apollo Editions [b.d.].

– widokówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Żeglowałem miesiąc po Morzu Jońskim i było wspaniale. Czuję się dobrze, opaliłem się na brąz, ale nic nie robiłem w sensie intelektualnym, bo trzeba było dbać o żagle”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

Austria, 11–21 września 1973

16 września, niedziela – Wiedeń – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Mieszkam u Wolfganga i intensywnie pracuję porządkując notatki i szkice, zabrałem się ostro do przerwanego szkicu. [...] Sprawę wyjazdu do Niemiec pozostawiłem otwartą. Plan, który mi wyszykował wydawca jest absurdalny, dziesiątki wywiadów i prawie żadnego czytania, to znaczy pieniędzy. […] Teraz z pomocą dobrej Helli (która Cię pozdrawia mocno) piszemy długi i ostry list o przekładach. Dziś w nocy przylatuje ze Sztokholmu Wolfgang i będę mógł się z nim naradzić".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „dobrej Helli" – chodzi o Hellę Bronold, która pomagała Herbertowi pisać list do Siegfrieda Unselda – zob. poniżej.

17 września, poniedziałek – Wiedeń – list do Siegfrieda Unselda pisany z pomocą Helli Bronold (zob. powyżej), w którym porusza sprawę, jego zdaniem, niewystarczających płatności za dotychczas wydane książki u Suhrkampa, w związku z czym: „[…] *ich gezwungen sein werde, meine Manuskripte einen anderer Verlag anzubieten*" („[…] będę zmuszony przekazać swoje rękopisy innemu wydawcy").

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

18 września, wtorek – Wiedeń – widokówka do Klausa Staemmlera, w którym przeprasza go, że nie wysłał mu żadnej wiadomości z Grecji, pisze też m.in.:

„We Frankfurcie (jeśli nic nieprzewidzianego nie zajdzie) będę 25 września i z góry się cieszę na nasze spotkanie. Myślę, że znajdziemy chwilę czasu, żeby porozmawiać o literaturze, wydawcach (z Suhrkampem chyba się rozstanę) i życiu".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 61.

19 września, środa – Wiedeń

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„więc będę u Ciebie, to znaczy we Frankfurcie 25, ale czy Ty już będziesz nad Menem opalony i wesoły. Napisałem list do Unselda, który załączam. Liczę bardzo na rozmowę z Tobą. Moje sprawy układają się nie całkiem pomyślnie. Mieszkanie w dalszym ciągu niezałatwione; cenzorom nie podoba się *Pan Cogito*".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 374–375.

– list do Lesława Bartelskiego, m.in.:

„Przed paroma dniami wróciłem z Grecji i czeka mnie jeszcze wyprawa na północ, dość męcząca, ale muszę wypełnić podjęte przed laty zobowiązania. Do Polski wrócę w pierwszej połowie października. Niestety, nie będę mógł wziąć udziału w II Warszawskiej Jesieni Poezji. Pragnę jednak na ręce Pana przekazać serdeczne pozdrowienia dla organizatorów i kolegów uczestników. Jestem Panu prawdziwie wdzięczny za starania, trudy i aktywną pomoc w sprawie mojego mieszkania (doniosła mi o tym moja żona)".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5731.

- W sprawie II Warszawskiej Jesieni Poezji – zob. 29 lipca 1973 r.

21 września, piątek – Wiedeń – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„jadę do Germanii walczyć o nasze lepsze życie".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

Niemcy, 22 września–ok. 10 października 1973

Głównym celem tej podróży do Niemiec miał być udział w promocji tomu *Im Vaterland der Mythen*, głównie w formie wywiadów dla radia i prasy. Nie odnaleziono potwierdzeń realizacji planu takich spotkań – zob. 2 sierpnia 1973 r.

- Szczegółowy plan spotkań (miasta, redakcje radiowe i czasopism, nazwiska redaktorów) od 17 sierpnia do 3 października 1973 r. naszkicowany przez Suhrkamp w: BN Rps Akc. 18016 t. 1.

22 września, sobota – Monachium – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro jadę do Stuttgartu i mam nadzieję, że z rozgłośniami będę miał więcej szczęścia niż z wydawcami chorymi na lewicową wściekliznę. Mam trochę czasu (i siły) żeby odwiedzać jeszcze muzea. Pan Cogito napisał wiersz o podróżach w formie modlitwy, który zaczyna się tak: «Panie, dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny»".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „z rozgłośniami będę miał więcej szczęścia niż z wydawcami" – w kalendarzu Herbert układał plan pobytu w Monachium i w Stuttgarcie: przy Monachium 21 września zapisał nazwy wydawnictw: Prestel Verlag i Piper Verlag, przy Stuttgarcie 24 września Süddeutscher Rundfunk i nazwisko Jochena Schale. Według archiwum radiostacji 17 grudnia 1973 r. wyemitowała ona audycję *Zbigniew Herbert zu Besuch in Deutschland. Interview mit dem polnischen Lyriker* – Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 374.
- Jak już zaznaczono przy dacie 2 sierpnia 1973 r., ówczesny plan nie został zrealizowany i najprawdopodobniej ze Stuttgartu Herbert pojechał do Frankfurtu nad Menem, a stamtąd do Berlina, skąd przed połową października powrócił wraz z żoną do Polski.
- „Pan Cogito napisał wiersz o podróżach w formie modlitwy" – chodzi o wiersz *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*.

26 września, środa – Frankfurt nad Menem – data umowy/ugody (*Vereinbarung*) między Suhrkamp Verlag, w którego imieniu podpisuje się Siegfried Unseld, i Herbertem w sprawie wydanych już w tym wydawnictwie książek Herberta (*Barbar 1*, *Barbar 2*, *Inschrift*, *Im Vaterland der Mythen*) i odnośnie wyjaśnienia i uregulowania kwestii finansowych.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- Być może tego dnia ustalone były jedynie zapisy tej umowy/ugody, zaś sam dokument, jak świadczy list Herberta z 8 października – zob. tamże, i list Unselda z 11 listopada, został podpisany później.

8 października, poniedziałek – Berlin – list do Siegfrieda Unselda, do którego dołącza podpisaną umowę/ugodę i obiecuje przesłać, tak szybko, jak to możliwe, nowe wiersze.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ W odpowiedzi na ten list, Unseld w liście z 11 listopada odsyła podpisaną również przez niego umowę i pisze, że w napięciu czeka na rękopis *Pana Cogito*, co może świadczyć o tym, że rozmawiali o jego planowanej publikacji już we Frankfurcie – zob. 26 września 1973 r.

Polska, ok. 10 października 1973–ok. 19 września 1974

14 października, niedziela – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„na Twój list lipcowy odpisuję dopiero teraz, bo przed 3-ma dniami wróciłem z obczyzny «do kraju tego gdzie kruszynę chleba…». […] Wybacz, że oddałem telewizji warszawskiej *Pana Cogito* (nie całego zresztą; a ma on teraz kłopoty z cenzurą). Stało się to w czasie mojej nieobecności i Kasia nieświadoma naszych pertraktacji wyraziła zgodę”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 32.

♦ Herbert przesyłał Malakowi wiersze z przygotowywanego tomu *Pan Cogito* już 7 stycznia 1973 r. (zob. tamże) w związku z planowaną przez reżysera audycją dla krakowskiej TV.

15 października, poniedziałek – Warszawa

– telefonuje do Mieczysława Jastruna, który pod datą 17 października zapisał:

„Głos Herberta, który zadzwonił do mnie dwa dni temu. Skarży się, że nie może dostać mieszkania. Wciąż jeszcze w mieszkaniu Międzyrzeckich, którzy mogą w każdej chwili wrócić. Przyjechał niedawno do kraju. Był znowu w Grecji. Upojony powodzeniem, ale bez tej pychy, która normalnie czyni z literatów ludzi nieznośnych, «nie do życia»”.

▪ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 674.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„parę dni temu przyjechałem i zaraz przysyłam Ci wierszyk. Chciałem też napisać o Audenie, którego niedawno widziałem, ale zaraz po przyjeździe zwaliły się na mnie kłopoty jak to zwykle bywa”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 196.

♦ „przysyłam Ci wierszyk” – chodzi o wiersz *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*.

19 października, piątek – Warszawa – odbywa się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZLP, Herberta nie ma podpisanego na liście obecności, ale w protokole jest wzmianka, która może sugerować, że był na tym posiedzeniu: „Kol. Herbert zobowiązuje się przedłożyć Prezesowi Iwaszkiewiczowi w ciągu tygodnia listę 10 kandydatów na stypendia z funduszu pośmiertnego po K. K. Baczyńskim”.

▪ Protokół Nr III z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZLP 19 października 1973 r., Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 43.

*** 24 października, środa** – [Gdańsk] – zapis w kalendarzu: „Gdańsk”. Data niezachowanej umowy (zachował się załącznik do niej: „Wykaz zajęć zleconych” podpisany przez Herberta) na 28 godzin wykładów monograficznych „Wybrane zagadnienia poezji XIX i XX w.” dla studentów IV roku filologii polskiej Uniwersytetu Gdańskiego w roku akademickim 1973/74.

- Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
- „Wykaz zajęć zleconych", BN Rps Akc. 18025.

- Nowa umowa, bez podania szczegółów i bez podpisu Herberta, nosi datę 15 grudnia 1973 r.

28 października – Zbigniew Herbert, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*, „Tygodnik Powszechny" 1973, nr 43 (28 października), s. 1.

- Przedruk w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

29 października, poniedziałek – Warszawa – Herbertowie na kolacji u Jastrunów

– Mieczysław Jastrun zapisał w dzienniku pod datą 2 listopada:

„29-ego byli u nas na kolacji Herbertowie, była również Ewa Gajowniczek, ona również (jak Zbyszek i ja) urodzona pod Skorpionem. To co łączy mnie z Herbertami, to prawdziwa, nieostentacyjna przyjaźń".

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 676–677.

- Ewa Gajowniczek (ur. 1951), od 1974 r. pierwsza żona Tomasza Jastruna (ur. 1950), poety i publicysty, syna Jastrunów; wówczas była studentką polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- 29 października urodziny obchodzili: Zbigniew Herbert, Mieczysław Jastrun i Ewa Gajowniczek.

– szczegółowiej opisał ten wieczór Tomasz Jastrun, syn Mieczysława:

„Spotkanie urodzinowe o godz. 19. Herbert próbuje uzyskać mieszkanie, opowiada o wizytach u dyktatorów-urzędników. Odmawiają. Podczas tego spotkania sporo miejsca zajmowały pełne gniewu rozmowy o konformizmie Jarosława Iwaszkiewicza. «Iwaszka», mówił Herbert ironicznie, ale nie bez cienia podziwu. I znowu: jak tu żyć? W finale śpiewamy piosenki legionowe. Herbert popłakał się. Moje zdziwienie, że ten obywatel świata jest takim patriotą, notuję też trzeźwo, że pewną rolę mogła odegrać nalewka z tarniny. I zdumienie, że łapie moją dziewczynę za kolano pod stołem. «Nie rób tego, on jest przerażony» – powiedziała Kasia do męża, ale była chyba w błędzie. Raczej byłem rozbawiony".

- Tomasz Jastrun, *Herbert*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 345–346.

2 listopada, piątek – Gdańsk, Uniwersytet Gdański, Instytut Filologii Polskiej – jeden z pierwszych (o ile nie pierwszy) wykład monograficzny dla studentów IV roku, prawdopodobnie o Baudelairze. Jedynym tego świadectwem jest wiersz Zbigniewa Joachimiaka inc. „sala / ciepła zasłonami…".

„sala
ciepła zasłonami
pień
nie naturalnie
rdzeń
nie w środku
jak dusza na zewnątrz
zasłoną światła

omanieni
ukierunkowani bodlerowskim
widmem zakonnym
wpatrzeni, zasłuchani
nieromantyczni

jest coś w chwili
gdy udało się wyjść z rzędu

wykład Z. Herberta
2 XI 1973".

▪ Zbigniew Joachimiak, „sala / ciepła zasłonami…" w tegoż: *Dedykacje*. Gdańsk, 1974.

♦ Zbigniew Joachimiak (ur. 1950), poeta, tłumacz, antykwariusz.
♦ Zbigniew Joachimiak wspominał: „Herbert został zaproszony również do jury uniwersyteckiego konkursu poetyckiego *O laur Kandelabra* (może to był sposób na podwyższenie honorarium, takie były czasy!). Konkurs dobrze zapamiętałem, bo Zbigniew Herbert wyróżnił i nagrodził mój wiersz *Okazja do pytania* (który do dzisiaj osobiście cenię w mojej twórczości)" – e-mail do autora z 9 sierpnia 2021 r.
♦ Zob. też 6 marca 1974 r.

listopad – ukazuje się zbiór wierszy, prozy poetyckiej i dramatów *Wybór wierszy. Dramaty* (podpisano do druku 5 listopada 1973 r.) wydany przez SW Czytelnik, znalazł się w nim wybór utworów pomieszczonych wcześniej w tomach *Struna światła*, *Hermes pies i gwiazda*, *Studium przedmiotu*, *Napis* oraz dramaty: *Jaskinia filozofów*, *Rekonstrukcja poety*, *Drugi pokój*, *Lalek (Sztuka na głosy)*.

grudzień

– Zbigniew Herbert, *Boski Klaudiusz*, *Pan Cogito o cnocie*, *Mordercy królów*, *Pana Cogito wstydliwe sny*, „Twórczość" 1973, nr 12 (grudzień), s. 5–8.

• Przedruk wierszy w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983), w którym wiersz *Pana Cogito wstydliwe sny* nosi tytuł *Wstydliwe sny*.

– Georg Trakl, *W Wenecji*, *Śpiew pojmanego kosa*, *Śpiew umarłego*, przeł. Zbigniew Herbert w: Georg Trakl, *Wiersze*. Wybór i wstęp Jan Koprowski, Warszawa, PIW 1973 [grudzień], s. 94, 98–100.

7 grudnia, piątek – Warszawa – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP, o którym Mieczysław Jastrun zanotował w dzienniku:

„Zebranie prezydium ZLP. Przewodniczył Putrament, gdyż Iwaszkiewicz (choroba?) «nieobecny». Muszę przyznać, że było to dla mnie jedno z najprzyjemniejszych posiedzeń tego skomplikowanego «ciała». Presja pychy Jarosława jest tak silna, że się ją czuje przez skórę, tak jak urzędnicy czują presję szefa. Jest to wystarczająco przykre. Zamieniłem kilka słów ze Zbyszkiem Herbertem. Obiecał zadzwonić przed świętami".

▪ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 682.
▪ Protokół Nr 7 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 7 grudnia 1973 r., Archiwum ZLP, sygn. 11684 k. 59–61, tutaj informacja, że Herbert wziął udział „w dyskusji nad rozporządzeniem Premiera w sprawie wydawnictw nierentownych".

♦ Tego samego dnia w Domu Literatury odbyło się zebranie literackie organizowane przez PEN Club, podczas którego Klaus Staemmler miał odczyt *Literatura polska w RFN 1945–1973* (zob. *PEN Club Polski 1925–1975*, dz. cyt. s. 80) i jest wielce prawdopodobne, że Herbert był na tym spotkaniu.

13 grudnia, czwartek (stempel) – Jabłonna k. Warszawy – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„*Pana Cogito* przyślę zaraz po świętach, a potem będę słał ew. uzupełnienia".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 376.

♦ Jako adres nadawcy Herbert podał: „Jabłonna k/ Warszawy / Dom Zjazdów PAN"; Herbert przebywał tam już wcześniej, 5 grudnia Katarzyna Herbert pisała do Dedeciusa: „Uciekł tam przed niedogodnościami życia i żeby wreszcie skończyć *Lekcję łaciny*" – zob. Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 375.

21 grudnia, piątek – Warszawa – incydent w sklepie spożywczym przy ul. Chełmskiej opisany w notatce służbowej 22 grudnia 1973 r. por. Tadeusza Stępkowskiego, inspektora Wydz. IV Dep. III MSW:

„Uzyskałem informację, że Zbigniew Bolesław Herbert zam. Warszawa, ul. Świerczewskiego 95/99 m. 108, członek ZLP, w dniu 21.12.73 r. w jednym ze sklepów spożywczych przy ul. Chełmskiej w Warszawie chciał kupić artykuły spożywcze poza kolejnością, a kiedy stojący w kolejce zaprotestowali wówczas powiedział, że «kupuje bułki i kiełbasę dla swoich partyjniaków, którzy siedzą głodni na pokazie w Wytwórni». Ponadto zaczął szkalować Partię za to, że doprowadziła do tego, że w sklepach nic nie ma, a ludzie muszą stać w kolejkach. Po dłuższych przetargach wyszedł ze sklepu udając się do WFD, ponieważ był zaproszony na pokaz filmu *Listy naszych czytelników* w reż. Stanisława Latałły. Wchodząc na teren WFD podał się za ministra Kaczmarka.
Na terenie WFD został wylegitymowany przez Komendanta Straży Przemysłowej. W czasie legitymowania, przy którym był obecny kierowca Konieczny (ZWFD), zarówno legitymującego jak i świadka «obrzucił» stekiem wyzwisk, mówiąc m.in., «że są szpiclami policyjnymi i sługusami partyjnymi».
Przy legitymowaniu był obecny reż. Stanisław Latałło, który prosił Komendanta, aby nie robił z tej sprawy żadnego użytku".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 18.

♦ Z inspiracji por. Tadeusza Stępkowskiego, Ryszard Pograniczny, Komendant Jednostki Zakładowej ORMO przy Wytwórni Filmów Dokumntalnych 16 stycznia 1974 r. złożył wniosek do Kolegium ds. Wykroczeń przy Urzędzie Dzielnicy Warszawa-Mokotów o ukaranie Herberta za zaistniałe zajście. Herbert nie stawił się pierwszą rozprawę 15 marca 1974 r. Z notatki por. Stępkowskiego z 26 sierpnia 1974 r.: „W Kolegium d/s Wykroczeń przy Urzędzie Dzielnicowym Warszawa-Mokotów była trzykrotnie rozpatrywana sprawa p-ko Zbigniewowi Herbertowi. Każdorazowo sprawa była odraczana z uwagi na wyłaniające się w toku rozprawy nowe okoliczności. Między innymi chodziło o przesłuchanie personelu sklepowego, w którym miało miejsce całe zajście. Zbigniew Herbert w czasie rozpraw miał do dyspozycji adwokata, który wyłapywał wszelkie niedokładności w prowadzeniu sprawy. Było to powodem przekładania rozpraw na kolejne terminy. Ostatecznie na mocy Ustawy o amnestii Zbigniewowi Herbertowi darowano karę, o czym został powiadomiony pisemnie przez Kolegium. Zawiadomienia o darowaniu kary Herbert nie przyjął" – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 27.
♦ Tadeusz Wiesław Kaczmarek (1928–2019), polityk, urzędnik, wiceminister kultury i sztuki w latach 1972–1978.
♦ Stanisław Latałło (1945–1974), operator i reżyser filmowy.

27–29 grudnia, czwartek–sobota – Kraków – 27 grudnia Katarzyna i Zbigniew Herbertowie byli wraz Haliną i Zdzisławem Najderami oraz z Janem Józefem Szczepańskim u Teresy i Tadeusza Chrzanowskich, a 29 grudnia na kolacji u Szczepańskich, na której byli także małżeństwa Najderów i Chrzanowskich.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 83.

♦ Dokładne daty pobytu małżeństwa Herbertów w Krakowie nie są znane. W czasie pobytu w Krakowie, Herbertowie byli w Starym Teatrze na inscenizacji *Biesów* według Fiodora Dostojewskiego w adaptacji Alberta Camusa i w reżyserii Andrzeja Wajdy – zob. też 2 stycznia 1974 r.

30 grudnia – Zbigniew Herbert, *Poezja to nie rozpalona wyobraźnia*, rozmowa Wojciecha Wiśniewskiego ze Z. Herbertem, „Na przełaj” 1973, nr 52 (30 grudnia), s. 16–17.

• Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 67–71. Wcześniej przedruki w: Wojciech Wiśniewski, *Tego nie dowiecie się w szkole (z wizytą u pisarzy)*. Cz. 3. Warszawa, Nasza Księgarnia 1983 s. 79–86 i w tegoż, *Lekcja polskiego*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Rytm, 1993, s. 87–97.

1974

styczeń – ukazuje się tom wierszy i prozy poetyckiej *Pan Cogito* (podpisano do druku 22 grudnia 1973), wydany przez SW Czytelnik.

Zawarte w tomie wiersze: *Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz*, *O dwu nogach Pana Cogito*, *Rozmyślania o ojcu*, ***Siostra***, *Pan Cogito myśli o powrocie do rodzinnego miasta*, *Pan Cogito rozmyśla o cierpieniu*, *Przepaść Pana Cogito*, *Pan Cogito a myśl czysta*, *Pan Cogito czyta gazetę*, *Pan Cogito a ruch myśli*, *Domy przedmieścia*, *Alienacje Pana Cogito*, *Pan Cogito obserwuje zmarłego przyjaciela*, *Codzienność duszy*, *Późnojesienny wiersz Pana Cogito przeznaczony dla kobiecych pism*, *Pan Cogito rozważa różnicę między głosem ludzkim a głosem przyrody*, *Sekwoja*, *Ci którzy przegrali*, *Pan Cogito biada nad małością snów*, *Pan Cogito a poeta w pewnym wieku*, *Pan Cogito a pop*, ***Pan Cogito o magii***, ***Pan Cogito spotyka w Luwrze posążek Wielkiej Matki***, *Kaligula*, *Hakeldama*, *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*, *Georg Heym – przygoda prawie metafizyczna*, *Pan Cogito otrzymuje czasem dziwne listy*, *Rozmyślania Pana Cogito o odkupieniu*, *Pan Cogito szuka rady*, *Gra Pana Cogito*, *Pan Cogito o postawie wyprostowanej*, *Przesłanie Pana Cogito*.

Zawarte w tomie prozy poetyckie: *Matka*, *Pan Cogito a perła*, *Żeby wywieść przedmioty*, ***Historia Minotaura***, *Stary Prometeusz*, *Co myśli Pan Cogito o piekle*.

♦ Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.

2 stycznia, środa (stempel: 7) – Warszawa – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Byliśmy na *Biesach* w Krakowie – piękne i słuszne przedstawienie”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 129.

♦ Zob. 27–29 grudnia 1973 r.

16 stycznia, środa – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„za parę chwil wyjeżdżam do Sopotu, gdzie przez 2 miesiące będę uczył. […] Jadę do Sopot, aby wykłady które ciążą mi jak kamień u szyi (300 studentów) możliwie odrobić (a traktuję to bardzo poważnie), żeby w kwietniu zabrać się do roboty swojej”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 383.

21 stycznia, poniedziałek – [Gdańsk] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Wykład”.

▪ Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

23 stycznia, środa – [Gdańsk] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Wykład”.

▪ Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

24 stycznia, czwartek (stempel) – Sopot – karta pocztowa do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Dziś lepiej już, po 2 wykładach, które wyżyłowały mnie dokładnie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ W Sopocie Herbert mieszkał w Domu Pracy Twórczej ZAiKS przy ul. Powstańców Warszawy 29.

[koniec stycznia] – Sopot – kartka pocztowa do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„Jestem tu od tygodnia i jak wiesz zajmuję się nauczaniem młodzieży żeńsko-męskiej. Uf. Chciałbym tu zostać, jeśli mi się uda przez luty, aby trochę popracować. Ale idzie mi źle i to w różnych dziedzinach (nie żalę się, tylko donoszę koledze). Więc gdybyś miał czas i ochotę, chętnie bym się z Tobą zobaczył”.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 12.

2 lutego, sobota – Sopot – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Siedzę teraz w Sopocie i staram się zorganizować trochę ładu wśród chaosu. Ciągnę wykłady. Sam wiesz, więc nie potrzebuję tłumaczyć, że dla nas liryków jest to udręka. Jeden semestr przepchnąłem, wkrótce zaczynam drugi. Ze zdrowiem nietęgo. Pan doktor przypisał [!] mikstury i nakazał życie pozorne, którego nie lubię (długie spanie, spacery i nicnierobienie). Pracuję jednak trochę. Ciągnę szkic o Rzymianach, przygotowuję wykłady i prelekcje. […] Co do książki. Mam nadzieję (znów ta nadzieja), że dostałeś już brakujące wiersze. Tytuł, który wymyśliłeś, jest piękny, bo i łaciński, i ogólny, ale nie wiem, czy nie brzmi trochę pretensjonalnie. Rozsądź sam, bo brak mi tu wyczucia. Nie chciałbym stroić się w piórka myśliciela. Ale już się do niego (tytułu) przywiązałem. Więc chyba znów trafiłeś w sedno”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 384–385.

♦ „szkic o Rzymianach” – chodzi o *Lekcję łaciny*.
♦ „Co do książki” – chodzi o niemiecki tom *Herr Cogito*; Dedecius proponował tytuł *Meditationen*.

*** 6 lutego, środa** (stempel: 7) – Warszawa – list Katarzyny Herbert do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Zbyszek lekko wytrącony z równowagi psychicznej i nerwowej udał się na Wybrzeże – niestety, nie lazurowe, gdyż kraj nasz ogarnęła mgła, szarość i deszcze i w ogóle nie ma ciśnienia, tak że człowiek o słabym ciśnieniu czuje się zupełnie duszno. Bardzo go też zmęczyło przemawianie do studentów, którzy są złaknieni. Poi ich więc raz w miesiącu w Gdańsku i próbuje coś pracować dla siebie, ale chyba nie bardzo może. W marcu pojedzie pewnie do Obór, a ja mam nadzieję malować i odnawiać mieszkanie”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 129.

20 lutego, środa – [Gdańsk] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Wykład Rilke”.

▪ Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Był to prawdopodobnie przedostatni wykład Herberta na Uniwersytecie Gdańskim. Tadeusz Chrzanowski wspominał: „Kiedyś spędzałem wakacje zimowe w Sopocie i był tam właśnie Zbyszek, który miał wykłady na uniwersytecie o «towarzyszu Ryłce», czyli o poezji Rainera Marii Rilkego. I było to w wigilię powracającej fali depresji” – Tadeusz Chrzanowski, *Zbyszek, jakim go widziałem*, „Tygodnik Powszechny” 1998 nr 32 (9 sierpnia), s. 2.

22 lutego, piątek – spotkanie autorskie w Seminarium Duchownym w Pelplinie.

- Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
- W*spomnienie* ks. Mieczysława Rozmarynowicza w liście do „Tygodnika Powszechnego”, który został przesłany Herbertowi – BN Rps Akc. 18005 t. 60, k. 40-41.

27 lutego, środa – [Gdańsk] – zapis w kalendarzu: „17^{00} Wykład Eliot”.

- Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Był to prawdopodobnie ostatni wykład Herberta na Uniwersytecie Gdańskim.
- Katarzyna Herbert w liście do Karla Dedeciusa z 22 lutego 1974 r. (Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 387–388) informowała tłumacza o powrocie Herberta z Gdańska 27 lutego, który prawdopodobnie opóźnił się; w liście tym pisała również o nowym mieszkaniu: „Możliwe, że od przyszłego tygodnia zaczniemy odnawiać mieszkanie, które kazano nam zakupić. Będą tam cztery pokoje niezbyt duże, ale 4”.

*** 6 marca, środa** – Gdańsk – „w klubie «Wysepka» ogłoszono wyniki konkursu poetyckiego studentów UG «Kandelabr», zorganizowanego przez RUSZSP. Jury obradujące w składzie: Zbigniew Herbert – przewodniczący, Małgorzata Czermińska, Jacek Kotlica, Leszek Kopeć, po zapoznaniu się z dwudziestoma dwoma zestawami tekstów postanowiło przyznać I nagrodę Maciejowi Kraińskiemy za wiersz pt. *Mój ojciec ten brat Blaise'a*, II nagrodę Zbigniewowi Joachimiakowi za zestaw trzech wierszy (*Atletom polskim*, *Uprawianie dziada*, *Okazja do pytania*). Trzecią nagrodę przyznano Andrzejowi Filipowiczowi za wiersz b.t. zaczynający się od słów «dworzec gada megafonami»”.

- *Kandelabr*, „Litteraria. Próby poetyckie” październik 1974, s. 8.

- Nie udało się ustalić, czy Herbert był na ogłoszeniu wyników. W *Komunikacie* zamieszczonym w piśmie „Tropy. Próby poetyckie” z lutego 1974 r., s. 75, podano informację, że prace na konkurs powinny być nadesłane do 30 [!] lutego 1974 r., co pozwala przypuszczać, że pozostał w Gdańsku do co najmniej końca lutego.
- Małgorzata Czermińska (ur. 1940), historyk i teoretyk literatury, od 1962 r. asystent w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, a po jej rozwiązaniu w 1970 i utworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego adiunkt w tymże.
- Jacek Kotlica (1939–2010), poeta, prozaik, publicysta.
- Leszek Kopeć (ur. 1951), absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim, współzałożyciel pisma „Litteraria”, później publicysta, producent filmowy.
- Maciej Kraiński (ur. 1950), poeta.
- Andrzej Filipowicz – nie ustalono danych osoby.
- Zob. też 2 listopada 1973 r.

8 marca, piątek – Warszawa – wizyta Herbertów u Jastrunów; Mieczysław Jastrun zanotował w dzienniku:

> „Dziś – przed dwiema godzinami odjechali Herbertowie. Jak zawsze ogromnie mili i serdeczni. Herbert mówił mi, że mu się ogromnie podoba moja *Wyspa*. Mówił, że jeździ z nią (nie wokół niej)”.

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 700.

- Tom poetycki Wyspa Jastruna ukazał się w 1973 r. w SW Czytelnik.

14 marca, czwartek – Warszawa – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zapisane m.in.: „Kol. Herbert wnioskuje o omówieniu sprawy Klubu Młodych", „Sprawa Krynickiego tzw. «graniczna» jest zaniechana przez MO, natomiast sprawa ulotek jeszcze nie wyjaśniona. Kol. Herbert omawia szerzej sytuację «młodych» na tle sprawy Krynickiego".

- Protokół Nr 3 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZLP 14 marca 1974 r., Archiwum ZLP, sygn. 11685 k. 15–17.

- „Sprawa Krynickiego tzw. «graniczna» jest zaniechana przez MO, natomiast sprawa ulotek jeszcze nie wyjaśniona" – rok później, w liście z 20 marca 1975 r. do Gustawa Herlinga-Grudzieńskiego Herbert pisał o sprawie Ryszarda Krynickiego: „Kiedy w kilka miesięcy potem [po maju 1973 r.] jechał już sam w celu podjęcia studiów, został zatrzymany na granicy i poddany osobistej kontroli (była to zemsta ubeckich kundli za to, że załatwiłem sprawę przeciwko nim i «od góry». Niestety, mój kandydat, autor wierszy pełnych wiedzy o «rzeczywistości socjalistycznej» okazał się Alicją w krainie czarów i wiózł z sobą prawie wszystko, co mogło stanowić podstawę do odebrania paszportu i wytoczenia procesu (wycinki prasowe, publikacje emigracyjne, rękopisy wierszy jego i kolegów o niedwuznacznej wymowie politycznej – a na dodatek 1,5 pastylki mocnego odurzającego środka (L.D.S. [!]) – żeby było śmieszniej Krynicki nie jest narkomanem – wiózł to tak sobie. […] I tu zaczyna się trzeci akt dramatu. Dla mnie oznaczało to organizowanie obrony prawnej, pisanie listów do Zarządu, interwencje, napuszczanie na siebie skłóconych partyjniaków, list jaki wysłałem do «rzeczoznawcy UB», a mego kolegi (tak, tak, kolegi), że jeśli wyda opinię o materiałach literackich, jakie «szmuglował» Krynicki – która mogłaby zaszkodzić jemu, nie dostanie ów rzeczoznawca nigdy zaproszenia do Niemiec etc., etc. – całe nieprawdopodobne gówno, zdzieranie nerwów, wchodzenie w stosunki z łajdakami – tylko po to, aby ratować chłopca. Do tego jeszcze trzeba znać chłopca. «Leciał mi przez ręce», nie stawiał się na spotkania, nie korzystał z rad, nie wziął nawet adwokata, którego mu zorganizowałem (za darmo!) na rozprawę, w wyniku czego został skazany (to już jest akt IV) latem roku 1974 na 7 miesięcy więzienia za szmuglowanie narkotyków; od zarzutów przewożenia materiałów szkalujących PRL oskarżyciel ustąpił, bo rzeczoznawca wydał opinię nijaką. Więc 7 miesięcy w zawieszeniu".

17 marca, niedziela (stempel) – Obory – widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Sprawy mieszkaniowe ruszyły i myślę, że wkrótce będziemy się przeprowadzać. Dużo z tym jeszcze biegania, płacenia itd. […] Siedzę teraz w Oborach i mam mnóstwo pracy".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 311.

21 marca, czwartek – Warszawa – list do Jerzego Andrzejewskiego, m.in.:

„przesyłam Ci notę wraz z bardzo serdecznymi myślami. […] Bardzo pięknie napisałeś o tych zdrowych i tych, którzy słabują. Zimę miałem złą. Więc chciałbym jak owi wygnańcy, banici przeżyć tryumfalną chwałę życia".

- Muzeum Literatury, sygn. 1587 t. 9, k. 99.

- „przesyłam Ci notę" – nie udało się ustalić o jaką notę może chodzić.
- „Bardzo pięknie napisałeś" – prawdopodobnie chodzi o kolejny odcinek dziennika Andrzejewskiego z cyklu *Z dnia na dzień* w „Literaturze" 1974 nr 11 (14 marca), s. 16.

1 kwietnia, poniedziałek – Obory

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Wracam do sił w Oborach, bo to chyba moje miejsce; dobrze, że nie chlewik, a obora. Gębę obolałą reperuję, a i odbytem niedługo się zajmę. A jak już z ciałem dojdę do ładu, to może *animula* ćwierknie, ton jakiś z siebie wydobędzie”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 255.

♦ „*animula*” (łac.) – duszyczka.

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„[…] żyję w ogromnym zamęcie. Przenosiny (jeszcze nie zupełne, ale książki i rękopisy w kufrach, więc jestem jak bez kończyn i głowy), do tego niedomagania, wykłady w Gdańsku – trzęsienie ziemi, chaos, którego ani ja, ani Pan Cogito bardzo nie lubimy. […] Kończę w wielkiej mordędze tom szkiców. Terminy przekroczone, wydawnictwo alarmuje, a ja przenoszę się z miejsca na miejsce z «wielką walizką rozpaczy»”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 33.

♦ „z «wielką walizką rozpaczy»” – ostatni wers wiersza *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

16 kwietnia, wtorek – Warszawa – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Wyraziłem zgodę na tłumaczenie przez Ciebie *Jaskini filozofów* i jestem prawdziwie wzruszony, że zechcesz się tym zająć. Otrzymałem wiadomość, że moją sztukę radiową pt. *Listy naszych czytelników* chce tłumaczyć na język serbski dla Radia Sarajewo pan Slavko Šantić. Ponieważ wiąże mnie z Tobą wieloletnia współpraca i przyjaźń, nie chciałbym niczego, co mogłoby ją podważyć. Zapytuję Cię uprzejmie, czy nie miałbyś zamiaru tłumaczyć i tego słuchowiska. W przypadku Twojego *désintéressement* mógłbym wyrazić zgodę na tłumaczenie przez Slavko Šanticia”.

▪ Nowy Sad, Matica Srpska, Dział Rękopisów, sygn. 53196.

♦ Slavko Šantić (ur. 1937), bośniacki dziennikarz, pisarz i tłumacz.
♦ *désintéressement* (fr.) – bezinteresowność; Herbert użył tego słowa w sensie „niezainteresowanie”.
♦ Nie doszło do przekładu *Listów naszych czytelników* na język serbski.

18 kwietnia, czwartek – Warszawa – sesja zdjęciowa autorstwa Bohdana Majewskiego w mieszkaniu i w podwórku kamienicy (prawdopodobnie przy ul. Marszałkowskiej 86).

▪ Fotografie z tej sesji na stronie: https://www.forum.com.pl/editorial?blob=p.hw~sp.Zbigniew%20Herbert&mp_sed – dostęp 15 października 2022 r. oraz (bez podania daty i nazwiska fotografa) w tomie BN Rps Akc. 18036 t. 23.

♦ Podobna fotografia, autorstwa Jarosława Tarania towarzyszy wywiadowi w „Expressie Wieczornym” – zob. 25 kwietnia 1974 r.

25 kwietnia – *Zbigniew Herbert i jego poezje na sobotnim spotkaniu w „Nike”*, rozmowa Anny Kornackiej ze Zbigniew Herbertem, „Express Wieczorny” 1974, nr 98 (25 kwietnia), s. 4.

• Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 72–74.

♦ Anna Kornacka (1925–2008), dziennikarka, publicystka „Expressu Wieczornego”.

26 kwietnia, piątek – Warszawa – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP.

- Protokół Nr 4 z zebrania Prezydium Zarządu Głównego ZLP 26 kwietnia 1974 r., Archiwum ZLP, sygn. 11685 k. 18–21.
- Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3; tutaj zapis: „11^{00} Prezydium".

27 kwietnia, sobota – Warszawa

– godz. 12:10 – rozprawa na Kolegium Wykroczeń w sprawie obrazy funkcjonariusza SB w sklepie przy ul. Chełmskiej 21 grudniu 1973 r.

> „Zbyszek Herbert miał dziś proces (którego wyniku nie znam). Jeszcze w grudniu został zaczepiony i sprowokowany w sklepie przez ubeka, który łaził za nim cały dzień. Zb[yszek] (na lekkiej bańce) powiedział mu: «Odczep się, gnoju, mam dość oglądania twojej ubeckiej mordy». Rozdmuchali to do rozmiarów wystąpienia przeciw ustrojowi i obrazy klasy robotniczej".

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 110–111.
- Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3; tutaj zapis: „12^{10}–~~10^{10}~~ rozprawa".

- Zob. też 21 grudnia 1973 r.

– godz. 17:00 – księgarnia Nike (ul. Hibnera 12) – spotkanie z czytelnikami w ramach akcji „Książka z autografem" „Expressu Wieczornego", podpisywanie tomu *Pan Cogito*.

- Informacja w nocie do rozmowy Anny Kornackiej ze Zbigniewem Herbertem pt. *Zbigniew Herbert i jego poezje na sobotnim spotkaniu w „Nike"*, „Express Wieczorny" 1974 nr 98 (25 kwietnia), s. 4.

3 maja, piątek – [Warszawa]

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

> „Kupiliśmy po raz drugi mieszkanie; czekamy na wyprowadzenie się lokatorów; potem jeszcze będzie remont. Lato zapowiada się pracowite i kosztowne. Ja w dalszym ciągu żyję w walizkach między Sopotami, Warszawą, Oborami etc.".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 390.

- „Kupiliśmy po raz drugi mieszkanie" – pierwszym mieszkaniem zakupionym przez Herbertów po powrocie ze Stanów Zjednoczonych było mieszkanie przy ul. Wawelskiej (zob. 19 czerwca 1973 r.), jednak wskutek komplikacji musieli od z niego zrezygnować, kolejny było było jedyne własne mieszkanie Herbertów przy ulicy Promenada 21 w Warszawie.

– list do Klausa Staemmlera, o podobnej treści co do Dedeciusa, pisze też m.in.:

> „[…] pracuję nie tak, jakbym chciał i dlatego zapewne nawaliło mi zdrowie. Ale walczę jak tylko mogę z przeciwnościami losu i ze słabością ciała. […] *Pana Cogito* oczywiście przyślę. Duży nakład (10.000) rozszedł się już właściwie i zebrałem sporo recenzji".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 63–64.

5 maja, niedziela – Warszawa – kiermasz książek przy Pałacu Kultury i Nauki, rozmawia z Mieczysławem Jastrunem, który zanotował w dzienniku:

„Rozmawiałem z Kasią i Zbyszkiem Herbertem. Kasia obiecała odwiedzić nas. Zbyszek choruje na podobną do Miecinej depresję”.

▪ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 706.

♦ Jastrun pisze o swojej żonie, Mieczysławie Buczkównie.

6 maja, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Gdańsk”.

▪ Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

9 maja, środa – zapis w kalendarzu: „Gdańsk”.

▪ Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

*** 9 maja, czwartek** – Warszawa – do Kancelarii Rady Państwa wpływa pismo w sprawie ułaskawienia więzionych członków kierownictwa nielegalnej organizacji Ruch, podpisane m.in. przez Herberta.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 38.

ok. 20 maja, poniedziałek – Warszawa – spotkanie z Janem Józefem Szczepańskim, który pod datą 21 maja zapisał w dzienniku:

„W Warszawie byłem 3 dni. […] Zbyszek Herbert w depresji – poważnej, na pograniczu klinicznego leczenia”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 116–117.

1 czerwca, sobota – Laski – pierwszy dzień w Zakładzie dla Niewidomych; tego dnia miała zapewne miejsce rozmowa z informatorem Służby Bezpieczeństwa, który przygotował notatkę, m.in.:

„W dniu 1 czerwca 1974 r. przybył do Lasek jako pierwszy z gości do pokoju-muzeum im. Jerzego Zawieyskiego (jeszcze przed jego poświęceniem) Zbigniew Herbert, który po kuracji antyalkoholowej jest w bardzo złej formie. Rozmawialiśmy o sytuacji w Związku Literatów Polskich, jaka się wytworzy po odejściu Iwaszkiewicza z prezesury, co niechybnie stanie się lada miesiąc. Herbert powiedział, że rozmawiał z nim Tejchma, czy ewentualnie kandydowałby na prezesa ZLP, gdyby środowisko pisarzy go wysunęło. Herbert miał powiedzieć, że w tej sytuacji, kiedy jego książki wydaje się w USA w milionowych nakładach, on tu w Polsce żyje w nędzy, wydaje się bowiem bardzo mało jego książek. W tej sytuacji nie może wyrazić zgody na wysuniętą propozycję. […] Herbert powiedział, że w tej rozmowie z wicepremierem Tejchmą raz jeszcze ostrzegł, że jeśli partia nie cofnie swego krytycznego do niego stosunku opuści Polskę na znak protestu i zamieszka w Szwajcarii […]. Otwarcie uroczyste pokoju-muzeum im. Jerzego Zawieyskiego nastąpi w dniu 23 VI br. o godz. 16:00. (W dniach od 1 do 18 bm. w pokoju tym mieszka wraz z żoną Zbigniew Herbert)”.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 30–31.

♦ Józef Tejchma (1927–2021), działacz polityczny, w latach 1968–1980 członek Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1972–1979 wicepremier, w latach 1974–1978 i 1980–1982 minister kultury i sztuki.

24 czerwca, poniedziałek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, który w imieniu Herberta, który „niedomaga", pisze jego żona Katarzyna, m.in.:

> „Nie mieszkamy już na Marszałkowskiej – tymczasowo przyjęły nas siostry Franciszkanki w Laskach. Nasze nowe mieszkanie jest w trakcie remontu, a wiesz co to znaczy i ile może kosztować. Niestety, nie wpływa to korzystnie na stan zdrowia Zbigniewa".

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 34.

25 czerwca, wtorek – Warszawa – list do Hansa Mayera z podziękowaniem za przyjęcie go w poczet członków Akademie der Künste.

- Archive der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 1779/3.

- Hans Mayer (1907–2001), pisarz i literaturoznawca, w latach 1971–1977 kierownik sekcji literackiej w Akademie der Künste.
- Herbert został wybrany na członka Akademie der Künste podczas posiedzenia jej zarządu 25 maja 1974 r. – zob. Archive der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 66-e.

lipiec – Zbigniew Herbert, *Potwór Pana Cogito*, *Anabaza*, *Damastes z przydomkiem Prokrustes mówi*, „Twórczość" 1974 nr 7 (lipiec), s. 13–16.

- Druk wierszy w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

lipiec – możliwy pobyt w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach, o czym pisze Maria Czapska do Anieli Mieczysławskiej:

> „Z Polski b. złe wiadomości i [o] Zb. Herbercie [...]. Nie znamy szczegółów ani powodów, ale jest w Tworkach! To straszne, choćby z nich wyszedł, to go naznaczy. Jak się raz wyszło z więzienia (z PRL), nie trzeba do niego wracać!".

- List z 7 sierpnia 1974 r., Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kolekcja A. Mieczysławskiej KOL. 476.

- Aniela Mieczysławska z d. Lilpop, 2° v. Raczyńska (1910–1998), od 1939 r. na emigracji, od 1961 r. mieszkała w Londynie, działaczka emigracyjna, przyjaciółka Czapskich, partnerka i od 1991 r. żona prezydenta RP na uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego.
- Co prawda o pobycie w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach nie wspominają notatki i raporty Służby Bezpieczeństwa, ale o takiej możliwości mogą świadczyć słowa w liście Herberta do Zdzisława Ruziewicza – zob. 1 sierpnia 1974 r.

sierpień–grudzień – otrzymuje „resortowe stypendium twórcze w wysokości 3000 zł miesięcznie na okres od sierpnia do grudnia 1974 r.".

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 16.

1 sierpnia, czwartek – Warszawa

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

> „spieszę donieść Tobie nasz nowy adres ZH 00778 WARSZAWA, PROMENADA 21 m. 4. Mieszkamy wśród tobołów i pijanych przedstawicieli klasy robotniczej, którzy robią dużo huku, śmieci i smrodu, a z trudem zbijają dwie deski do kupy dziennie".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 257.

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Spieszę donieść, że wprowadziliśmy się (uf) do nowego mieszkania. Nasz adres brzmi ZH 00778 WARSZAWA, PROMENADA 21 m. 4 (uf, uf). Żyjemy jeszcze na tobołkach, a klasa robotnicza wykańcza jeszcze to i owo, głównie jednak zajmuje się wzmożoną konsumpcją alkoholu (uf, uf, uf.). […] Ostatnio nawalały mi trochę nerwy i łykałem jakieś świństwa, ale teraz jest już dobrze”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

3 sierpnia, sobota (stempel) – Warszawa – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„We wrześniu chcielibyśmy wyjechać do Twego kraju, ale nie wiem, czy uda się na czas dostać paszporty”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 392.

12 sierpnia, poniedziałek – Warszawa

– list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„dziękuję serdecznie za list. Był to pierwszy list nieurzędowy jaki dotarł na nasz nowy adres. […] Ja od kwietnia właściwie chorzałem (tylko zupełnie nie wiadomo na co). Teraz czuję się dobrze. Było mi ogromnie głupio, że musiałem odwołać ostatnie wykłady w Gdańsku. Teraz już ruszam się trochę żwawiej i chyba pojadę do Lublina. Cieszę się bardzo, że spotkamy się”

- Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 11.

– kartka do Turowicza:

„miło mi donieść Tobie, że zmieniłem (tym razem może na dłużej) adres, który brzmi jak wyżej”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 197.

- W druku mylnie podane data: „12 VII 1974”.
- Herbert podał nowy adres, tj. ul. Promenada 21 m. 4.

27 sierpnia, wtorek – Warszawa – wizyta u Herbertów Antoniego Słonimskiego i jego żony Janiny Konarskiej-Słonimskiej oraz Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

- List Herberta do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 28 sierpnia 1974 r. – zob. tamże.

- Janina Konarska-Słonimska (1900–1975), malarka i graficzka.

28 sierpnia, środa – Warszawa – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Wczoraj byli u nas Antosiowie i Ania Trzeciak, w sobotę podejmujemy pp. Konarków i Najderów”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 132.

- „Antosiowie” – Antoni Słonimski i Janina Konarska-Słonimska.
- „Ania Trzeciak” – Anna Przedpełska-Trzeciakowska.
- „pp. Konarków” – Krystyna Tarnowska i jej mąż Andrzej Konarek (1915–1996), filolog klasyczny, tłumacz literatury anglojęzycznej, sąsiedzi Herbertów z kamienicy przy ul. Promenada.

♦ „Najderów” – Zdzisław Najder i Halina Carroll-Najder.

31 sierpnia, sobota – Warszawa – wizyta u Herbertów Krystyny Tarnowskiej i jej męża Andrzeja Konarka oraz Zdzisława Najdera i Haliny Carroll-Najder.

▪ List Herberta do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z 28 sierpnia 1974 r. – zob. tamże.

10 września, wtorek – Warszawa – wizyta u Herbertów Jana Józefa Szczepańskiego i Andrzeja Kijowskiego, który zapisał w dzienniku pod datą 11 września, m.in.:

„Wczoraj u Zbyszka. Był J. J. Szczepański. Miło. Zbyszek nadal nie pracuje, żyje w przerażającym poczuciu zbędności oraz w strachu przed finansową klęską”.

▪ Andrzej Kijowski, *Dziennik 1970–1977*, dz. cyt., s. 272.

14 września, sobota – [Warszawa] – list do Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„noszę się z tym od dawna, a mianowicie z bibliografią Edmunda Misiołka, który chce być przyjęty do Związku (należał zresztą do niego kilka lat po wojnie, zanim jego i mnie jakaś komisja nie wylała). Znam go jeszcze z okresu gdańskiego (lata 1945–48) i uważam go za przyzwoitego człowieka. […] Chyba niedługo wyjedziemy na czas jakiś za rubież”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 149.

18 września, środa – Warszawa, przed odjazdem do Berlina pisze listy:

– list do Marka Skwarnickiego, m.in.:

„Za parę godzin jadę na Zachód. Miałem zamiar oprzeć się na Pyrynejach [!], ale wiem, że tak daleko nie dotrę bom ostatnio słabował”.

▪ *„… dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o nadzieję, a ciemność miała wyrażać pragnienie światła”. Listy Zbigniewa Herberta do Marka Skwarnickiego*, dz. cyt., s. 11.

– list do Stanisława Trębaczkiewicza:

„dziękuję za list z 14 IX. Jest mi doprawdy przykro, ale za parę godzin wyjeżdżamy z Kasią na kilka tygodni za kordon. Ale gdziekolwiek będę 2 października będę myślał o Jerzym”.

▪ ZNiO Rps 18244/II, s. 223.

♦ „będę myślał o Jerzym” – na 2 października przypadały urodziny Jerzego Zawieyskiego.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Będę się starał przyjechać na imieniny Unselda, bo byłaby to także okazja zobaczenia Ciebie. Oboje z Kasią marzymy o jakimś wypoczynku, gdyż ostatni okres kilkumiesięczny był ciężki, bez chwili wytchnienia”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 392.

– list do Jarosława Iwaszkiewicza, m.in.:

„chciałbym usprawiedliwić się z mojej absencji na posiedzeniach i pracach Związku. Od paru miesięcy znajduję się w leczeniu, a jutro wyjeżdżam za granicę na parę tygodni, aby wypocząć po intensywnej kuracji. Nic bardziej nie męczy duszy i ciała niż lekarska dociekliwość".

▪ Zbigniew Herbert, Jarosław Iwaszkiewicz, *Listy*, „Zeszyty Literackie" 2003 nr 4 (84) s. 110.

– list do Krzysztofa Karaska, m.in.:

„proszę wybaczyć, że dziś dopiero zwracam Boissiera, którego był mi Pan łaskaw pożyczyć w Sopocie*. […] Wyjeżdżam na parę tygodni. Po powrocie chętnie bym Pana zobaczył".
* wysyłam przesyłką poleconą.

▪ *Z korespondencji Zbigniewa Herberta* [z Krzysztofem Karaskiem], „Nowa Okolica Poetów" 1999 nr 3, s. 25.

♦ „zwracam Boissiera" – chodzi o książkę: Gaston Boissier, *Tacyt*. Przeł. Franciszek Mirandola. Lwów, Nakładem W. Podwińskiego 1907 – zob. *Międzylisty. Z Krzysztofem Karaskiem rozmawia Stanisław Dłuski*, dz. cyt. s. 20.

Niemcy, ok. 19 września–początek listopada 1974

Wyjazd do Niemiec był związany z planowanym wydaniem tomu *Herr Cogito* i jego promocją. Na podstawie zaproszenia Alfreda Toepfera Herbertowie złożyli wnioski o paszporty 7 sierpnia, we wnioskach podali również Francję, do której nie pojechali (zob. 19 grudnia 1974 r.), planowali pobyt za granicą od 25 sierpnia do 25 października 1974 r. W sprawie przyspieszenia wydania ich paszportów listem z 27 sierpnia do ambasadora PRL w FRN Wacława Piątkowskiego interweniował Siegfried Unseld.
Ustalenie początku pobytu Herbertów w Niemczech jest trudne na podstawie znanych źródeł. Można jedynie hipotetycznie wywnioskować, że rozpoczęli ten pobyt w Berlinie już 19 września, po czym udali się na północ Niemiec, skąd powrócili do Berlina ok. 6 października.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 37, 86.
▪ Dokumenty paszportowe Katarzyny Heerbert, IPN BU 0204/1408, k. 43.
▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Alfred Toepfer (1894–1993), przemysłowiec niemiecki, założyciel fundacji swojego imienia, która finansowała m.in. Gottfried-von-Herder-Preis.

20 września, piątek – Berlin – notatka w książce Thomas Mann, *Sämtliche Erzählungen*. Frankfurt am Main, S. Fischer Verlag 1972: „20.IX.1974 Berlin".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

30 września, poniedziałek – [Behringen] – widokówka zapisana przez Katarzynę Herbert do Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej, m.in.:

„My siedzimy na wrzosowiskach, gdzie jest naprawdę pięknie. Pogoda – raz tak, raz tak! Zbyś jeszcze nie błyszczy formą. Chcemy odwiedzić lekarza w Berlinie – może coś sprzeda, coś kupi i pomoże. Ja staram się chodzić i te dwa tygodnie dobrze mi zrobią".

▪ Prywatne zbiory Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

♦ W kalendarzu, pod datami od 30 września do 2 października Herbert zapisał hamburski adres Alfreda Toepfera oraz „Landrat-Ecker Haus / 3041 Wilsede / Post Behringen”.

6 października, niedziela – przyjazd do Berlina

▪ List do Klausa Staemmlera z 8 października 1974 r. – zob. tamże.

8 października, wtorek – Berlin

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„[…] wylądowaliśmy w Akademie der Künste[X)], czyli jakby na starych śmieciach. […] Żałuję, że nie udało mi się przyjechać na urodziny Zygfryda; były one zapewne i huczne, i głośne, więc i tak zginąłbym w tłumie. […] Kasia wróci chyba do Polski przed końcem miesiąca; ja zostanę trochę dłużej i będę pracował nad nową książką; chcę trochę pochodzić po bibliotekach i pozbierać materiały do *Jednorożca*, który fascynuje mnie od lat, podobnie jak Twój Byczek. […] Gdyby nasza książeczka wyszła niedługo, może byłoby to celowe, aby pojeździć z nią i trochę posprzedawać. […]
X) W lecie tego roku zostałem członkiem nadzwyczajnym Akademii”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 393–394.

♦ „urodziny Zygfryda” – Siegfried Unseld urodził się 28 września 1924 r.
♦ „nasza książeczka” – w tym mniej więcej czasie ukazał się tom *Herr Cogito* w przekładzie Karla Dedeciusa; Dedecius w liście do Herberta z 15 października 1974 r. informował go, że wydawnictwo wysłało 20 egzemplarzy na adres warszawski oraz że prosił o wysyłkę dodatkowych na adres berliński – zob. BN Rps Akc. 17947 t. 2.

– list do Klausa Staemmlera, o podobnej treści co do Dedeciusa, pisze też m.in.:

„Od przedwczoraj zjechaliśmy tutaj, dość zmordowani i w nie najlepszej formie”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 65.

♦ Data ustalona na podstawie opisu listu przez Klausa Staemmlera: „Eingang 10.10.74” oraz na podstawie poprzednich sytuacji, kiedy tego samego dnia Herbert wysyłał podobne w treści listy do Dedeciusa i Staemmlera.

koniec października – Frankfurt nad Menem – krótki pobyt u Karla Dedeciusa.

▪ BN Rps Akc. 18016 t. 1.
▪ Listy do Klausa Staemmlera z 11 grudnia 1974 r. i do Karla Dedeciusa z 9 grudnia 1974 r. – zob. tamże.

29 października – Berlin – podpisuje umowę z Suhrkampem na wydanie *Herr Cogito*. Siegfried Unseld podpisał tę umowę 30 września we Frankfurcie nad Menem.

▪ BN Rps Akc. 18016 t. 1.

1 listopada, piątek – Berlin – pocztówka do Burgel Zeeh z krótkim podziękowaniem: „*Ich danke Ihnen herzlich für alles*”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- Burgel Zeeh (1937–2009), sekretarka Siegrfieda Unselda w Suhrkamp Verlag..

Polska, początek listopada 1974–4 marca 1975

14 listopada, czwartek – Łódź, Teatr Nowy, Mała Sala przy ul. Zachodniej 93 – z żoną Katarzyną i Wiktorem Woroszylskim są na premierze spektaklu *Siódmy anioł* w reżyserii Kazimierza Dejmka.

- Rozmowa z Katarzyną Herbert 21 września 2018 r.
- List do Wiktora Woroszylskiego z 19 marca 1989 r. – zob. tamże

---

- Kazimierz Dejmek (1924–2002), reżyser i aktor teatralny.
- Spektakl składał się z trzech części: *Obrony templariuszy*, *Listów naszych czytelników* i recytacji wyboru wierszy.

20 listopada, środa – list do Janusza Odrowąż-Pieniążka, w którym komplementuje jego książkę *Party na calle Guatemala* oraz pisze m.in.:

> „Od kilku dni znowu w Polszcze po parotygodniowym pobycie za kordonem w celach głównie zdrowotnych, a więc bez iluminacji i zwiedzania. Ponieważ ostatni rok był zły, chorowałem, kwękałem, przeprowadzałem się, zadłużałem, denerwowałem trochę ponad miarę – chce mi się teraz trochę popracować, więc nie wychodzę prawie z domu i konspiruję się trochę. Ale do Ciebie wpadnę przed Świętami, bo teraz muszę jechać do Gdańska i tam przysiąść fałdów”.

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 101–102.
- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 222.

22 listopada, piątek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

> „[…] niedawno wróciliśmy z Kasią z 1,5 miesięcznego wyskoku za kordon. […] Ja już dawno powiesiłem moje «sny o teatrze» na kołku i staram się z tego powodu nie mieć żalu do świata”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 36.

29 listopada, piątek (stempel) – Warszawa – pocztówka do Zdzisława Ruziewicza z życzeniami imieninowymi.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

2 grudnia, poniedziałek (stempel) – Warszawa – pocztówka (Herbert von Karajan) do Andrzeja Kijowskiego z życzeniami imieninowymi.

- ZNiO Rps 18012/II, s. 147.

9 grudnia, poniedziałek – Warszawa

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Pozwól więc zatem, że z tak wielkim opóźnieniem podziękuję bardzo serdecznie za miłą jak zwykle gościnę we Frankfurcie. Napoiliście mnie przyjaźnią, że o innych likworach zamilczę".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 396.

♦ Chodzi o pobyt we Frankfurcie w październiku 1974 r.

– list do Krzysztofa Karaska, m.in.:

„Naprawdę, bez fałszywej skromności nie poczuwam się do przypisywania mi cnót i zasług. Po prostu od 1 września (a może 17ego) 1939 znajduję się w stałym odwrocie. Aby nie dostać się do niewoli kluczyłem po drogach, uciekałem do lasu, z miasta do miasta. A że byłem zawsze zbyt leniwy i sceptyczny ominęło mnie «doświadczenie władzy», na które dali się nabrać moi koledzy, pryszczaci. I to wszystko. Oczywiście śniły mi się i śnią jeszcze wspaniałe akcje, ataki, walka na śmierć i życie bez maski, wybiegów – ale sam Pan widzi co z tych marzeń zostało".

▪ *Z korespondencji Zbigniewa Herberta* [z Krzysztofem Karaskiem], „Nowa Okolica Poetów" 1999 nr 3, s. 25.

10 grudnia, wtorek – Warszawa

– list do Julii Hartwig, w którym podaje jej adres Karla Dedeciusa i pisze żatrobliwie o swoim oczekiwaniu na powrót ze Stanów Zjednoczonych Artura Międzyrzeckiego.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 133.

– widokówka (Żelazowa Wola) do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Dieses Jahr der endlich zu Grunde geht war für mich schwer, ungesund und leider auch unschöpferisch. Jetzt aber es ist viel besser und wir kämpfen wie früher*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Dieses Jahr*…" (niem.) – „Ten rok, który w końcu dobiega końca, był dla mnie trudny, niezdrowy i niestety również nietwórczy. Teraz jednak jest dużo lepiej i walczymy tak jak dawniej" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

11 grudnia, środa – Warszawa

– list z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich; w liście wspomina spotkanie ze Zbigniewem Czajkowskim w Warszawie.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 182–183.

– widokówka z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Klausa Staemmlera, pisze w nim też m.in.:

„najpierw muszę przyznać się do przestępstwa, które ciężkim kamieniem leży na moim sumieniu. Z końcem października byłem we Frankfurcie i nie spotkałem się z Tobą. Jest mi naprawdę bardzo przykro, byłem zresztą krócej niż zamierzałem, bo czułem się dość podle".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 67.

12 grudnia, czwartek, godz. 18:00–19:30

– Lublin – wieczór autorski w Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie, ul. Narutowicza 10, zorganizowany przez Lubelski Oddział ZLP oraz Stowarzyszenie Księgarzy Polskich i Dom Książki. Według notatki informatora SB, w spotkaniu uczestniczyło ok. 400 [!] osób, w dyskusji głos zabierał Aleksander Rozenfeld, „narodowość żydowska czł. koła młodych zlp pozostający w naszym zainteresowaniu i jednocześnie dobry znajomy Herberta co potwierdziła ich bezpośrednia rozmowa" (pisownie oryginalna).

- Relacja z tego spotkania w: Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 44.
- Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.

- Aleksander Rozenfeld (ur. 1941), poeta i dziennikarz.
- W archiwum Herberta zachowały się fotografie Józefa Zięby z tego spotkania, BN Rps Akc. 18036 t. 21.

19 grudnia, czwartek – Warszawa – list do Haliny Wierzyńskiej, m.in.:

„Nad Sekwanę nie dojechaliśmy. Zabrakło po prostu duchowej gazoliny. Wydobywałem się w owym czasie ze swojego dołka i nie chciałem straszyć przyjaciół smutną gębą. Ale teraz jest już dobrze, prawie dobrze. Po raz pierwszy wracaliśmy z Kasią szybciej niż to było planowane. Mamy mieszkanie i to właśnie ono ciągnęło nas jak magnes. Łóżko, papiery, książki i chłopski stół w kuchni i barokowy stół w jadalni. Aż strach pomyśleć, że kiedyś byłem podróżnikiem".

- Biblioteka Polska POSK w Londynie.

- „Nad Sekwanę nie dojechaliśmy" – chodzi o wyjazd zagraniczny we wrześniu i październiku 1974 r.; podczas pobytu w Niemczech Herbertowie planowali wyjazd do Francji.

23 grudnia, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „18^{00} katedra św. Jana msza za Stasia Latałło".

- Kalendarz 1974, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Stanisław Latałło zginął 17 grudnia 1974 r. podczas polskiej wyprawy himalaistycznej.

27 grudnia, piątek (stempel) – Warszawa – pocztówka okolicznościowa z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Anny Kamieńskiej oraz z podziękowaniem za jej tom *Drugie szczęście Hioba*, pisze:

„Jest to bardzo piękny zbiór wierszy i naprawdę jest czego gratulować. Stoi Twoja książka na mojej szafce nocnej i pali się jak lampka oliwna".

- Muzeum Józefa Czechowicza, Spuścizna literacka Anny Kamieńskiej.

- Wydany w 1974 r. przez PIW tomik zachował się w bibliotece Herberta, na karcie przedtytułowej dedykacja: „Kasi i Zbyszkowi z czułością Anna. Warszawa, 25.11.74".

ok. 30 grudnia, poniedziałek – Warszawa – wizyta u Herbertów Ireny i Waldemara Voisé, o czym pisał Waldemar Voisé w liście do Herberta z 1 stycznia 1975 r.:

„tą drogą pragnę Obojgu serdecznie podziękować w imieniu Ireny i własnym za miły wieczór przedsylwestrowy".

▪ Muzeum Literatury, Rps inw. 6206 (kopia listu).

31 grudnia, wtorek – Warszawa

– kartka świąteczna do Stanisława Trębaczkiewicza.

▪ ZNiO Rps 18244/II s. 227.

– kartka świąteczna (stempel) z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Zdzisława Ruziewicza i jego rodziny oraz m.in.:

„Bardzo zaharowani. Ja odrabiam paromiesięczną chorobę, ale jak się z tym uporamy, to zjedziemy, piwniczkę wysuszymy, chleb do ostatniej kruszynki wyżrem, żebyście na przyszłość pochopnie nie zapraszali”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

1975

3 stycznia, piątek – Warszawa – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP.

- Protokół Nr 1 z zebrania Prezydium Zarządu Głównego ZLP 3 stycznia 1975 r., Archiwum ZLP, sygn. 11685 k. 63–67.

ok. 3 stycznia, piątek – Warszawa – z Janem Józefem Szczepańskim wizyta u Andrzeja Szczypiorskiego.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 167; tutaj również informacja w związku z podpisaniem przez Herberta „Listu 15", zatrzymano mu słuchowisko w radiu.

- Andrzej Szczypiorski (1928–2000), pisarz i scenarzysta.

9 stycznia, czwartek – Warszawa – na lotnisku Okęcie przywitanie Artura Międzyrzeckiego wracającego ze Stanów Zjednoczonych przez Paryż do Polski.

Andrzeja Kijowskiego zapis w dzienniku pod datą 9 stycznia:
„Dziś wrócił Artur. Wielkie powitanie. Antoni Słonimski kłaniał mu się w pas z daleka, zamiatając futrzaną czapką, jak Żyd lisicą. Bojówkarze stawili się w komplecie wraz z Emilią Plater, tj. Basią Majewską. Brandysowie. Zbyszek Herbert mruknął: jaki też sobie przygotował aforyzm na przywitanie. Zabrałem go na piwo. Przywlókł się za nami Mandalian, ot, tak popatrzeć co robimy. Artur powiedział, tocząc wokoło wprawnym okiem: «Zawsze to lepsze niż pogrzeb, bo przynajmniej widać, kto przyszedł».

Z listu Artura Międzyrzeckiego do Czesława Miłosza z 19 lutego 1975 r.:
„[…] i powitania były, też intensywne, od chwili wylądowania na Okęciu, bo nie tylko Julia oczekiwała, ale i Antoni z Janką, Andrzej, Wiktor, i Zbyszek z Kasią, i inni, i właściwie zdębiałem, kiedy spojrzałem na tę galeryjkę, gdzie stali, nad salą dla podróżnych".

- Andrzej Kijowski, *Dziennik 1970–1977*, dz. cyt., s. 278.
- Artur Międzyrzecki i Julia Hartwig, Czesław Miłosz, *Korespondencja*. Opr. Jan Strzałka i Tomasz Fiałkowski. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2012, s. 568.

- „Brandysowie" – chodzi o Kazimierza Brandysa (1916–2000), prozaika, scenarzystę filmowego oraz jego żonę Marię Zenowicz-Brandys (1916–2007), tłumaczkę literatury francuskiej.
- „Antoni z Janką" – Antoni Słonimski i Janina Konarska-Słonimska.
- „Wiktor" – Wiktor Woroszylski.

14 stycznia, wtorek – [Warszawa] – list do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„wyrzuć do kosza, spal, napluj, nasiusiaj, zrób wszystko, co chcesz – ale to moje ostatnie słowo niemożliwości. Przepraszam, że nie przepisałem na maszynie, ale chyba nie warto. Meldunek do Ciebie jako mego Dowódcy. Ponieważ czuję się nie tęgo – proszę o urlop. Chcę w pierwszych dniach marca wyjechać do Austrii. Zorganizowano mi parę spotkań, żebym mógł się utrzymać i wypocząć. Wczoraj telefonicznie potwierdziłem terminy w Widniu i Salzburgu".

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- „nie przepisałem na maszynie" – do listu dołączone były rękopisy przekładów Herberta trzech wierszy Grigoła Abaszydze (1914–1994), poety gruzińskiego: *Siedemset lat*, *Nie zdejmując broni* i inc. „Chociaż mówicie żem szaleniec…" – nie udało się ustalić, czy były one drukowane.

- „do Ciebie jako mego Dowódcy” – nie udało się ustalić, do jakiej sytuacji odnosił się ironicznie Herbert tymi słowami.

21 stycznia, wtorek – Warszawa – z Antonim Słonimskim i Stefanem Kisielewskim bierze udział w spotkaniu z I sekretarzem ambasady USA w Warszawie, L. Baldygą.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 15.

- Leonard J. Baldyga, amerykański dyplomata, pracownik ambasady USA, zastępca dyrektora ds. europejskich Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych.

22 stycznia, środa – Warszawa – list do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„Proszę więc, wpadnij, jak proponujesz 3 II o godz. 17:00. Czekam, wiele spraw do omówienia”.

- Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 13.

31 stycznia, piątek – Warszawa

– obecny na zebraniu plenarnym Zarządu Głównego ZLP.

- Protokół z zebrania Zarządu Głównego ZLP 31 stycznia 1975 r., Archiwum ZLP, sygn. 11685 k. 68–72.

– obiad na Mariensztacie z Mieczysławem Jastrunem, Władysławem Terleckim, Januszem Krasińskim, prawdopodobnie po wyjściu z Plenum Zarządu ZLP.

- Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 739.

- Janusz Krasiński (1928–2012), prozaik, dramatopisarz, scenarzysta filmowy, autor słuchowisk radiowych.

– wieczorem wizyta u Herbertów Jana Józefa Szczepańskiego.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 171.

– Herberta odwiedzają Jan Józef Lipski i Andrzej Walicki.

- Informacja na podstawie akt IPN w: Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 2, *1969–1991*. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2018, s. 81.

2 lutego, niedziela – Warszawa – w mieszkaniu Herbertów odbywa się spotkanie ok. 20 osób (m.in. A. Słonimski, J. J. Lipski, J. Stryjkowski, A. Kijowski, A. Międzyrzecki, P. Hertz, A. Kamieńska, M. Nowakowski, W. Woroszylski) podczas którego „omawiano taktykę postępowania tzw. opozycji związkowej podczas wyborów na Walnym Zebraniu OW ZLP”.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 13, 69.

*** 3 lutego, poniedziałek** – Warszawa – przypuszczalne spotkanie z Lechem Bądkowskim.

- List do Lecha Bądkowskiego z 22 stycznia 1975 r. – zob. tamże.

*** 4 lutego, wtorek** – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w informacji cenzorskiej zawiadamia, że Wydział Kultury Urzędu Stołecznego nie zatwierdził w planach repertuarowych teatrów warszawskich m.in. sztuki *Pan Cogito* w Starej Prochowni.

▪ AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 3495, k. 7.

6 lutego, czwartek – Warszawa

– Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, na którym w wyniku głosowania wybrano 70 delegatów na XIX Walny Zjazd Delegatów ZLP, który odbył się 22 i 23 lutego 1975 r. w Poznaniu. Herbert otrzymał 234 głosy i znalazł się na miejscu 7.

▪ *Stenogram z Walnego Zebrania Członków Oddziału Warszawskiego Związku literatów Polskich w dniu 6 lutego 1975 r.*, Archiwum Związku Literatów Polskich, sygn. 11555.

– w mieszkaniu Andrzeja i Ewy Szczypiorskich przy ul. Parkowej spotkanie Katarzyny i Zbigniewa Herbertów z Kazimierzem Moczarskim.

▪ Notatnik Kazimierza Moczarskiego udostępniony przez jego córkę Elżbietę, która w mailu do autora z 30 października 2018 r. pisała: „To na pewno było u Szczypiorskich, pani Katarzyna też mi kiedyś mówiła, że poznała Ojca u Szczypiorskich w ich mieszkaniu na Parkowej".

♦ Kazimierz Moczarski (1907–1975), dziennikarz, autor książki *Rozmowy z katem*.
♦ Ewa Szczypiorska z d. Markowska (zm. 1994), żona Andrzeja Szczypiorskiego.

7 lutego, piątek – Warszawa, kawiarnia przy Domu Literatury – Herbert przebywa tam z Andrzejem Szczypiorskim; Herbert zwrócił uwagę głośno zachowującym się i będących pod wpływem alkoholu Bohdanowi Wrocławskiemu i Jerzemu Emirowi-Przeworskiemu, którzy ubliżali niektórym członkom ZLP – „Gdy ob. Herbert zwrócił uwagę w/w, został przez nich potraktowany bardzo arogancko, a Wrocławski szarpał go za garderobę".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 46.

♦ Bohdan Wrocławski (ur. 1944), poeta, dramaturg.
♦ Jerzy Emir-Przeworski (1940–1996), poeta, autor tekstów piosenek, wówczas również redaktor w Polskim Radio.

8 lutego, sobota – Warszawa – obecny na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZLP. W protokole z posiedzenia zapisano m.in.: „Kol. kol. M. Jastrun i Z. Herbert zaapelowali, aby ZG ZLP podjął interwencję w sprawie Kol. Kazimierza Orłosia i publikacji jego utworów".

▪ Protokół z zebrania Prezydium Zarządu Głównego ZLP 8 lutego 1975 r., Archiwum ZLP, sygn. 11685 k. 63–67.
▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 48 i IPN BU 0248/87 t. 3, k. 20

11 lutego, wtorek – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Plany moje układają się tak (jeśli oczywiście dostanę paszport) Wolfgang zaprosił mnie do Wiednia, gdzie 5 III odbywa się «Tag der Lyrik», 12 III mam wziąć udział w «Rauriser Literaturtage» (kilka dni, okolica Salzburga); potem chciałbym trochę wypocząć i popracować w Austrii. […] Bardzo ucieszyło mnie wyróżnienie Darmstädter Jury. Dziękuję bardzo za adres Krolowa, do którego wyślę depeszę na 60 lecie".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 399–400.

♦ „Wolfgang" – Wolfgang Kraus.

- „wyróżnienie Darmstädter Jury” – tom *Herr Cogito* został uznany książką miesiąca (Buch des Monats) lutego 1975 r. przez Darmstädter Jury składającego się z pisarzy, dziennikarzy i krytyków literackich, w tym m.in. Karla Krolowa (1915–1999), niemieckiego poetę i tłumacza, od 1956 r. mieszkającego w Darmstadt.

12/13 lutego, środa/czwartek – [Warszawa] – list do Klausa Staemmlera, w którym dzieli się swoimi planami wyjazdu do Austrii, pisze też m.in.:

„Po wielu miesiącach choroby czuję się znów dobrze i mam ochotę do pracy i podróży. Śni mi się znów Grecja i jeśli dobrzy Bogowie pozwolą – może znów tam pojadę latem. […] Mam nadzieję, że uda mi się wreszcie skończyć *Lekcję łaciny* – kopię wezmę z sobą i wyślę Ci z Austrii. […] Zabiorę się chyba do rozpoczętych słuchowisk. […] Jest już 4ta w nocy (nad ranem), więc ściskam Cię bardzo czule i serdecznie”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 69–70.

16 lutego, niedziela – Warszawa – list do matki, Marii Herbert, pisany przez Katarzynę Herbert, m.in.:

„Zbigniew sam chciał jechać do Sopot, żeby zlikwidować rzeczy, które tam zostały. Nie mógł jednak, bo [był] zbyt zajęty Walnym Zjazdem Związku Literatów, więc w jego zastępstwie pojechałam samochodem z Jędrusiem Bernhardtem i jego dwoma kolegami, żeby to wszystko załatwić”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 313.

- „zlikwidować rzeczy, które tam zostały” – chodzi o rzeczy z mieszkania przy ul. Bieruta 8 w Sopocie; Maria Herbert przeprowadziła się stamtąd do mieszkania Herbertów przy ul. Promenada w Warszawie.
- Andrzej Bernhardt (ur. 1953), siostrzeniec Katarzyny Herbert, syn jej siostry Jadwigi Dzieduszyckiej (1928–2023).

17 lutego, poniedziałek – Warszawa – pisze list do Stanisława Barańczaka w sprawie nagrody dla Ryszarda Krynickiego; list ten znajduje się w odpisie w Archiwum IPN, tutaj cytowany jest w całości (w odpisie brakuje wielkich liter):

„Warszawa, 17 II 1975 r.

Szanowny i Drogi Panie Kolego,
grono kolegów postanowiło przyznać prywatną nagrodę poetów za rok 1974 Ryszardowi Krynickiemu. Na razie rzecz jest trzymana w ścisłej dyskrecji i bardzo proszę nie mówić o tym nawet laureatowi.
W związku z tym moja wielka prośba do Pana, a właściwie szereg próśb.
Nagrodę chcemy wręczyć któregoś wieczoru w czasie trwania zjazdu ZLP, ale oczywiście poza zjazdem. Proszę zatem o utrzymanie Rysia w stanie gotowości bojowej, to znaczy, żeby go można było możliwie łatwo osiągnąć.
Byłoby nam miło, gdyby zachciał Pan znaleźć się w gronie fundatorów nagrody. Dotychczas swój udział zadeklarowali koleżanki i koledzy: A. Słonimski, M. Jastrun, M. Buczkówna, M. Grześczak, W. Woroszylski, A. Międzyrzecki, J. Hartwig (i najprawdopodobniej przyłączą się A. Ważyk, W. Szymborska, A. Kamieńska, E. Lipska, U. Kozioł) – *kleine ober* [właśc. *aber*] *nette Gesellschaft*^{X} – jak mawiał Ludwik XIV. Co Pan o tym sądzi?
I wreszcie trzecia wielka prośba. Czy ta skromna (ale myślę ważna) koleżeńska uroczystość mogłaby odbyć [się] u Państwa? Czasu jest mało, więc nie oczekuję listownej odpowiedzi, wystarczy wiadomość do hotelu Polonez, gdzie będziemy zakwaterowani.

Zjawimy się w piątek 21 bm. po południu (jedziemy autokarem, więc trudno podać dokładną godzinę).
Przepraszam za kłopot i z góry dziękuję.
Serdeczne słowa przyjaźni i uścisk dłoni łączy
Zbigniew Herbert
X towarzystwo małe, ale zgrane".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1 k. 47.

21 lutego, piątek – Poznań, hotel Polonez – w przeddzień Walnego Zjazdu ZLP „zatrucie się" Herberta wodą mineralną.

▪ Zob. kolejne daty.

22–23 lutego, sobota–niedziela – Poznań, Walny Zjazd ZLP – zapis w dzienniku Mieczysława Jastruna, który odnosi się do soboty, a w części dotyczącej zatrucia się Herberta prawdopodobnie do piątku:

„Wizyta u Barańczaka. Byli z nami Ficowski, Zbyszek, Tomasz Burek. Nagłe zachorowanie Herberta (napił się wody mineralnej) – i omal nie upadł na posadzkę – wzięto go do szpitala, skąd po paru godzinach wrócił".

▪ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, dz. cyt., s. 742.

♦ Tomasz Burek (1938–2017), krytyk literacki, pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN, współpracownik pism literackich.

22 lutego, sobota – Poznań – pierwszy dzień XIX Zjazdu Związku Literatów Polskich. Herbert nie kandyduje do Prezydium Zarządu Głównego ZLP, zabiera głos tylko raz, po ogłoszeniu porządku Zjazdu: „Mnie się wydaje, że tak obszerne materiały nie mogą być podstawą do głosowania, bo nie wiemy o co chodzi. Są tam kwestie całkowicie sprzeczne z głosowaniem obradowania, bo nie można np. postanowić, że głosowanie jest jawne. Wystarczy przecież głos przeciwny, aby głosowanie było tajne, taki jest zwyczaj od wieków i tego nie można inaczej traktować. Jeden głos domagający się tajności upoważnia do tego, by obrady były tajne i to jest sprzeczne z tą zasadą. Uważam, że trzeba coś zrobić, abyśmy mogli zastanowić się nad przedstawionymi tu punktami – tym bardziej, że nie wiemy, czy będziemy głosowali nad regulaminem na te obrady, czy w ogóle".

▪ *Stenogram z obrad XIX Zjazdu Związku Literatów Polskich w dniach 22–23 lutego 1975 r. w Poznaniu*, Archiwum ZLP, sygn. 11630 k. 26.

28 lutego, piątek – Warszawa – Herbertów odwiedza Jan Józef Szczepański, który pod datą 1 marca zapisał w *Dzienniku*:

„Zbyszek [Herbert], którego odwiedziłem wczoraj wieczorem, jest naprawdę przekonany, że to Załuski próbował truć go w Poznaniu".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 176.

1 marca, sobota – Kazimierz Dolny – widokówka z pozdrowieniami do Julii Hartwig od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów oraz Artura Międzyrzeckiego.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 133–134.

ok. 3 marca, poniedziałek – [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, w którym prosi go o zamieszczenie w „Tygodniku Powszechnym" krótkiej notatki o przyznaniu nagród ufundowanych przez pisarzy będących w opozycji do oficjalnej linii Związku Pisarzy Polskich: „Nagrody Poetów" dla Ryszarda Krynickiego i „Nagrodę Prozaików" dla Kazimierza Orłosia. „Tygodnik Powszechny" nie zamieścił notatki, prawdopodobnie za sprawą cenzury.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 198–200.

♦ Data ustalona na podstawie słów Herberta w liście: „Gdy będziesz czytał te słowa, mnie już tutaj nie będzie. Dziś (za parę godzin) lecę do Widnia".

4 marca, wtorek, godz. 16:20 – z Warszawy odlatuje do Wiednia.

▪ Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ We wniosku paszportowym na wyjazd do Austrii Herbert złożył zaproszenie od Erwina Gimmelsbergera – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 17. Erwin Gimmelsberger (1923–2003), poeta, prozaik, dziennikarz, założyciel Rauriser Literaturtage. Herbert w formie listu pt. *Adresse an der Autor* napisał posłowie do zbioru jego wierszy *Auf Segeln verlorener Schiffe. Lyrische Texte*. Salzburg, Verlag Alfred Winter 1976, s. 81– 82.

Austria, 4 marca–ok. 20 maja 1975

4 marca, wtorek – Wiedeń – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„zajechałem szczęśliwie, czekał Wolfgang i zabrał mnie do siebie; będę u niego mieszkał parę dni zanim zwolni się mieszkanie w Akademie. Jutro mam Tag der Lyrik, a w piątek telewizję – dyskusja o moralności. W poniedziałek 10 jedziemy do Salzburga, gdzie zostanę do 16, a potem wracam do Wiednia, gdzie zabiorę się do roboty. Mimi, do której telefonowaliśmy, oczekuje mnie od 1 kwietnia".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

5 marca, środa, godz. 20:00 – Wiedeń, Palais Palffy – w ramach Tag der Lyrik prezentacja tomu *Herr Cogito* wydanego przez Suhrkamp Verlag, wiersze z tego tomu czyta Wolfgang Gasser i autor.

▪ https://www.ogl.at/programm/aktuelles-programm/archiv/1975/3/ – dostęp 8 marca 2023 r.

6 marca, czwartek – Wiedeń – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„wczoraj odbył się mój wieczór w Pałacu Palffy. Poszło dobrze, Wolfgang szczęśliwy i jeszcze lepszy dla mnie (gdy telefonowałem do niego z Warszawy właśnie zmarł jego ojciec, o czym dowiedziałem się dopiero teraz), biedak ma okropne kłopoty z wydawnictwem, więc pojadę sam, ale nie na 5 dni tylko na 2, bo muszę się oszczędzać. Chce mi się żyć i pisać. Jutro mam występ w TV i muszę się jeszcze przygotować. [...] Angelikę Hella odstawiła w sposób zdecydowany. W sobotę będę już mieszkał w Akademii. [...] Pochłodniało trochę, ale jest przyjemnie i marzę już o chwili, gdy będę mógł połazić po muzeach, jest tu piękna wystawa sztuki Traków, na którą pójdę w niedzielę".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „jego ojciec” – Karl Kraus (1893–1975), urzędnik bankowy, po II wojnie światowej pracownik biura podróży.
- „Angelikę Hella odstawiła” – chodzi o Angelikę Hauff-Nagl i Hellę Bronold.

7 marca, piątek – Wiedeń – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] do Widnia przyleciałem we wtorek (4 bm.) wieczorem [...]
Do Salzburga jadę 9 w nocy lub 10 rano. Po drodze jeszcze Insbruck: od 11 mam prowadzić seminarium + wieczory autorskie + dyskusje i tak pięć dni. Potem 16 marca przez Graz do Wiednia (w Grazu też występki). [...] Piszę ten liścik w garderobie telewizji z gębą umalowaną na kolor świński, dlatego wybacz nieporządne pismo”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- Datę ustalono na podstawie listów Katarzyny Herbert z 4 i 6 marca, Herbert zapisał datę o dzień wcześniejszą.
- „w garderobie telewizji” – chodzi o nagranie debaty telewizyjnej – zob. 16 marca 1975 r.

9 marca, niedziela – Wiedeń – widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Mam za sobą dość ciężki tydzień. W najbliższą niedzielę będę występował w telewizji wiedeńskiej, ale nie zobaczysz tego – za daleko”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 315.

10 marca, poniedziałek – Wiedeń – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Wolfgang (który jest dla mnie dobry i wyrozumiały) musi zostać we Wiedniu. Jadę więc sam pociągiem do Salzburga, a potem bummelzugiem do Rauris i to nie w poniedziałek, ale w środę lub czwartek, zostanę w piątek – odśpiewam swoją arię i wrócę do Wiednia, gdzie muszę być w niedzielę. […] Jeśli koniecznie chcesz mnie zobaczyć – zmęczonego, starego tułacza to bądź łaskaw nastawić TV w najbliższą niedzielę 16 III program I godz. 21[45]. Będę dyskutował o moralności. Coś tam chyba za bardzo nabredziłem, bo byłem zmęczony, ale chciałem powiedzieć rzeczy ważne. […] Dzisiaj będę dzwonił do Unselda i jeśli go zastanę, chcę go namówić, żeby mi zorganizował 6–8 spotkań w dniach od 10–23 maja. Chciałbym trochę zarobić na Grecję do niej bowiem (a jest ona Kochanką ponad wszelkie kochanki) wybieram się w czerwcu”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 401–402.

- Wolfgang – Wolfgang Kraus.
- *Bummelzug* (niem.) – pociąg osobowy.

11 marca, wtorek – Wiedeń

– pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Jutro jadę do Salzburga. Takie to moje życie międzynarodowego aferzysty literackiego”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 134.

– list do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia z Widnia, którego właściwie nie widziałem, bo żyję jak w ukropie: radio, lesungi, telewizja. Przy pomocy tego masowego środka udało mi się skutecznie ostrzelać pewnego niemieckiego profesora (materialista-strukturalista-pozytywista – pfuj!), który ośmielał się twierdzić, że moralności nie ma. Dzielnie sekundowali mi w tem rektor uniwersytetu wiedeńskiego i biskup ewangelicki. […] Jutro, skoro świt jadę do Salzburga; nie na wypoczynek, ale znów będę miał lesungi pewnie dla pasterzy owiec i dzieci. Ja jakoś to zniosę – ale oni – czem zawinili".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

12–15 marca, środa–sobota – Rauris – bierze udział w 5. Rauriser Literaturtage.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 50.

12 marca, środa – Rauris – widokówka do przebywającego w Genewie Zdzisława Najdera, m.in.:

„Jeśli wszystko przeżyję, będę we Widniu 16/17 marca. Mieszkam w studenckim domu Academia, 8 Wien, Pfeilgasse 3a III p. apartament profesorski – tel. 43-16-61 Klappe 75. – Możecie u mnie mieszkać, na co się cieszę".

▪ Widokówka wystawiona na 139. aukcji antykwarycznej Rara Avis, Kraków 6–7 października 2023 r.

13 marca, czwartek – Rauris

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro ostatnia runda mego spotkania bokserskiego. Dwie poprzednie – duża przewaga na punkty. Napiszę o tem dokładnie. Zdaje się, że zaprzyjaźniłem się, podbiłem prof. Winklera, tego który wręczał mi nagrodę Herdera, bo obaj niszczyliśmy w TV niemieckiego profesora. Jak to opisać? Sen; ale zmęczenie realne. Więc śpiewam sobie: «Hej strzelcy wraz...» i podniecam się do walki. […] Śnieg i wysokie góry (nie lubię) bardzo mili ludzie. Dziś pierwszy raz położę się do łóżka wcześnie ok. 1^{00} i będę spał do 10, o 15^{00} *lesung* i dyskusja, o 17 spotkanie ze studentami".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Datowanie ustalone na podstawie treści, a nie zapisu Herberta: „14/15 75"; na częściowo czytelnym stemplu: „Rauris 14 [–] 75".

– widokówka do Jerzego Andrzejewskiego, m.in.:

„dzwoniłem do Ciebie parę razy, ale bez skutku. Siedzę teraz w głębokich Alpach: góry, mgła, śnieg, nie-re-a-l-n-o-ść, ale staram się na mój polski użytek złapać w cugle. Krystalizować!".

▪ Muzeum Literatury, sygn. 1587 t. 9, k. 101.

♦ Datowanie ustalone przez analogię do pocztówki Herberta do żony, tutaj zapis Herberta: „14/15 III 75"; na stemplu: „Rauris 14.-3.75-8".

– list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Dein Brief hat mich so gefreut, daß besser werde ich nicht darüber reden. Aber Freude ist immer mit etwas Schlechtes verbunden. Ich denke an Vater. Jetzt bin ich in Österreich, meine Adresse Ö.G.f.L. 1010 Wien, Herrengasse 5. Ich bleibe im Westen Paar Monate. Möchte Dich sehen. Schreibe mir ein kleines Wort*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 48.

♦ „*Dein Brief hat mich so gefreut…*” (niem.) – „Twój list ucieszył mnie tak bardzo, że lepiej nie będę o tym mówił. Radość jednak zawsze łączy się z czymś złym. Myślę o Ojcu. Jestem teraz w Austrii, mój adres to Ö.G.f.L. 1010 Wien, Herrengasse 5. Zostanę na Zachodzie przez kilka miesięcy. Chciałbym Cię zobaczyć. Napisz do mnie słówko” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

♦ Datowanie ustalone przez analogię do pocztówki Herberta do żony i widokówki do Andrzejewskiego; w nagłówku Herbert napisał: „14/15 III 75”; na stemplu na kopercie jest: „Rauris 14.-3.75-6”.

14 marca, piątek – Rauris – 5. Rauriser Literaturtage

– godz. 15:00 – czytanie (*Lesung*).

– godz. 17:00 – spotkanie ze studentami.

▪ Pocztówka do Katarzyny Herbert z 13 marca 1975 r. – zob. tamże.

▪ Program 5. Rauriser Literaturtage, Akc. 18031 t. 1.

16–18 marca, niedziela–wtorek – Wiedeń – kartka pocztowa (datowanie ZH: 17/18 marca) do Katarzyny Herbert:

„Mój występ udał się, gadałem wiele na seminarium; była to orka, ale chyba pożyteczna. Uwiodłem paru mężczyzn, w tej liczbie organizatora Rauriser Literaturtage i dwu burmistrzów[X)]. W drodze powrotnej zawadziłem o Salzburg, trzasnąłem 2 muzea i trochę szkiców – jeszcze słabe, bo byłem nierozrysowany i zimno wiało z gór. [...] O 21^{00} idę do Wolfganga oglądać siebie w telewizji (Angelikę odstawiłem od piersi grzecznie acz stanowczo – naprawdę nie mam czasu i do Kärtner na święta nie pojadę). […] Zacząłem ten list wczoraj a piszę do dzisiaj. 18 III. Bo jutro chcę być wolny od korespondencji, która zajmuje mi dużo czasu. […]
[X)] tylko z luksemburskimi lewicowcami (a są tacy, są) poszło mi zgoła źle, oni o ideach, a ja o życiu.”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Datowanie ustalone na podstawie zapisu o emisji w telewizji austriackiej audycji z udziałem Herberta. Herbert zapisał datę „17 III 1975” oraz w treści listu „18 III”.

♦ „organizatora Rauriser Literaturtage” – założycielem i kierownikiem w latach 1971–1988 Rauriser Literaturtage był Erwin Gimmelsberger.

16 marca, niedziela – emisja w pierwszym programie TV austriackiej audycji z udziałem Herberta (oraz niewymienionych z nazwiska: biskupa ewangelickiego, prawnika i socjologa) w ramach stałego programu „Jour Fixe” – debata o moralności i prawie; Herbert mówił m.in. o Ghandim i Janie Palachu; audycja nosiła tytuł *Neue Maßstäbe der Moral?* (*Nowe normy moralności?*).

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1: kopia artykułu Kurta Wimmera, *Der Mann aus Polen*, „Kleine Zeitung” z 18 marca 1975 r. k. 54; notatka K. Majchrowskiego nt. tej audycji na podstawie obejrzenia jej w archiwum telewizji austriackiej k. 55; notatka o artykule Kurta Wimmera k. 56.

- Ihr Gluthammer [pseud.], *Betrifft: Moral-Diskussion im Fernsehen*, „Arbeiter Zeitung" z 18 marca 1975 r., w: Akc. 18031 t. 1.

- Jan Palach (1948–1969), student czeski, dokonał w centrum Pragi samospalenia w proteście przeciw agresji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.
- Zob. także 20 maja 1975 r.

17 marca, poniedziałek – Wiedeń

– list do Petara Vujičicia, m.in.:

„[…] od 2 tygodni jestem w Widniu, gdzie pracuję jak osioł: radio, TV, 5 wieczorów autorskich i do tego prowadziłem seminarium dla studentów w Alpach – uf. A wszystko to po to, żeby zarobić forsę i móc tutaj we względnym spokoju (?) popracować i zebrać myśli do kupy. Żonę zostawiłem w domu, ale chcę się z nią spotkać w Belgradzie ok. 12 VII i spędzić jakieś 3 tygodnie nad Adriatykiem. […] Będę Ci wdzięczny za wszelkie rady i informacje. […] Ja miałem tzw. ciężki period; myślałem, że już mnie wykończą, ale jakoś się odgryzłem, kopałem nawet skutecznie – tyle tylko, że jestem b. zmęczony. Zgubiłem adres Tabakoviców i nawet nie podziękowałem im za gościnę. Chcę to teraz odrobić, więc proszę Cię o pomoc. Biserka i ……. Tabakovic, czy tak i jak mu na imię?".

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- „Tabakovic" – Milan Tabaković.

– list do Hansa Dietera Zimmermanna z zapytaniem, czy zaproszenie Akademie der Künste do Villi Serpentara we Włoszech, zawarte w jego liście z 30 stycznia, jest aktualne.

- Archiv der Akademie der Künste, oryginał: sygn. AdK-W 1898, kopia: AdK-W 150 k. 26.

- O pobycie Herberta w Villi Serpentara zob. październik–grudzień 1975 r.

19 marca, środa – Wiedeń

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Wczoraj pożegnałem Wolfganga, który poleciał do Berlina. A o 6^{tej} poszedłem na Uniwersytet do rektora Winklera – wiesz, ten, który mi wręczał nagrodę – i pojechaliśmy do Nußdorf do przyjaciela architekta, który będzie rektorem w roku przyszłym. […] Byli studenci, którzy śpiewali pieśni z Karyntii (Kärtner), a ja czytałem wiersze (bardzo źle – bo się zupełnie rozluźniłem). […] Ponieważ film mi się urwał, wiem tylko, że Günter odwoził mnie do domu, poszły dziś kwiatki i telefony, ale nikt naprawdę się nie obraził, wręcz przeciwnie. […] Dziś trochę wypoczywałem i pracowałem nad szkicem *Lekcja łaciny*. […] Jutro o 10 idę do Güntera (Winklera) i razem do Biblioteki, żeby dali mi profesorską kartę i rozpocznę życie wiecznego studenta. Będę pięknie pracował i trochę grosza kapnie do domu".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „do przyjaciela architekta" – Ernst Hiesmayr (1920–2006), austriacki architekt, w latach 1975–1977 rektor Technische Universität Wien.

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Telefonowałem z Salzburga do Romana. Był b. miły. Maria ochwaciła się zresztą z b. miłym (podobno) inżynierem”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 316.

♦ Mowa o kuzynie Romanie Herbercie i jego córce Marii.

20 marca, czwartek – Wiedeń

– długi list do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, w którym argumentuje swoją prośbę o niepublikowanie przez paryski Instytut Literacki utworów Ryszarda Krynickiego, aby nie stwarzać tym pretekstów do restrykcji wobec niego przez Służbę Bezpieczeństwa.

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 104–107 oraz w obszernych fragmentach w książce Andrzeja Franaszka *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 407–408.

♦ Fragmenty cytowane w niniejszym *Kalendarium* – zob. 14 marca 1974 r.

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Pracowałem ciężko, to i się zmęczyłem; występowałem nawet w TV; dyskutowałem o moralności; byłem stanowczo za, ale jak patrzyłem na niektórych dyskutantów to wątpiłem”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 151.

– list do Eberharda Rotersa z sugestią zaproszenia do udziału w spotkaniach Akademie der Künste poety i tłumacza węgierskiego Sándora Weöresa.

▪ Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 1898.

♦ Eberhard Roters (1929–1994), niemiecki historyk sztuki, w Akademie der Künste związany z działalnością sekcji sztuk pięknych.

ok. 20 marca, czwartek – Wiedeń – kartka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Mam za sobą 6 audycji radiowych, 1,5 godziny TV, 5 wieczorów autorskich i tydzień seminarium (prowadziłem to seminarium) w Alpach”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 184.

26 marca, środa (stempel: 27) – Wiedeń – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Wybieram się do B[undes] Republiki w czasie 12–22 maja, o ile Unseld zorganizuje mi jakieś spotkanie autorskie”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 71.

27 marca, czwartek (stempel) – Wiedeń – pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Siedzę tu cicho i pracuję pilnie; napisałem do Unselda, że mogę być w Niemczech od 12–22 maja (23 V mam posiedzenie w Berlinie w AdK), a od 1–11 V będę w Paryżu. […]

PS Do 10 IV siedzę cicho we Wiedniu i pracuję. 11 IV mam odczyt w radio w Grazu. Potem 2 tyg. w górach".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 403–404.

- Prawdopodobnie Herbert pisał tę pocztówkę do Dedeciusa 26 marca, podobnie jak widokówkę do Staemmlera.
- „AdK" – Akademie der Künste.
- „od 1–11 V będę w Paryżu" – pomyłka Herberta, chodzi o czerwiec.

30 marca, niedziela – Wiedeń – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„11 IV rano jadę do Grazu, gdzie mam wieczór autorski i rozmowę w radio. 13 będę już u Mimi Zand [...]".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

Wielkanoc (stemple: 1.4) – Wiedeń

– pocztówka ze spóźnionymi pozdrowieniami świątecznymi do Ireny i Tadeusza Byrskich oraz m.in.:

„Czuję się jak św. Sebastian, po bardzo intensywnych 3-tygodniowych występach, wieczory autorskie, seminarium w Alpach, radio, TV etc. Ale nie daję się i walczę o lepsze jutro lub choćby pojutrze".

- Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– list (aerogram) do Marka Walickiego, m.in.:

„Jesteś bardzo kochany, że zająłeś się sprawą mego kolegi z ławy szkolnej Riedla – bardzo mi to leży na sercu. Ćwiklik nie raczył odpisać na mój list. […] Od paru miesięcy mam zakaz (ale taki też gówniarzowaty, nieśmiały, zza płota) druku. Ale to zdaje się już się rozpłynęło. Więc tylko dla Ciebie te informacje. Miałem 5 wieczorów autorskich, kilka audycji radiowych, występ w TV i prowadziłem seminarium koło Salzburga, gdzie starałem się pozbawić iluzji austriacko-niemieckich germanistów, którzy uważają, że światło ze Wschodu (ex Oriente lux). […] Dzięki Zdzisiowi, który był tutaj 3 dni, widziałem Cię na obrazku, a także Twoją Rodzinę".

- ZNiO, Rps Akc. 77/13.

- Władysław Riedl (1924–1990), fizyko-chemik, kolega Herberta z VIII Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego we Lwowie, student Politechniki Lwowskiej, po wojnie ukończył studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej, później pracował na Uniwersytecie Warszawskim i na Politechnice Warszawskiej.
- Stefan Ćwiklik (1925–1983), po II wojnie światowej mieszkał w Krakowie, pracował w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej.

– kartka pocztowa do Zdzisława Najdera, m.in.:

„wielkie uczyniliście pustki w domu moim tym odejściem swoim. W całej 9-piętrowej «Akademii» zostałem ja sam i dwu murzynków. […] Nareszcie mogę nie wychodzić z domu i uporządkować trochę papiery i myśli; w czasie tego

porządkowania przypomniałem sobie naszą ostatnią rozmowę i czy istotnie interesujesz się Zdzisławie – Ernstem Jüngerem. Jeśli tak byłaby to radująca mnie zbieżność duchowa. Bo ja tropię tego starego Pana od wielu lat, usiłowałem nawet tłumaczyć jeden z jego szkiców. […] Chciałbym zasilać «Twórczość» notkami (bo to można pisać na kolanie). Sądzę, że uda mi się wykończyć *Lekcję łaciny* jeszcze przed wyjazdem do Paryża. Tonę w Rostoftzewie – ale to właściwie dla własnej satysfakcji, bo mało z tego wepchnę do szkicu. Ponieważ w chwili upojenia alkoholowego zobowiązałeś się, będę przesyłał Tobie wszystkie (nie będzie tego chyba dużo) płody mojej chorej wyobraźni".

▪ BN Rps 16212 III, k. 5.

♦ Ernst Jünger (1895–1998), pisarz niemiecki,
♦ „Tonę w Rostoftzewie" – chodzi o Michaiła Rostowcewa (1870–1952), rosyjskiego i amerykańskiego badacza antyku. W bibliotece Herberta zachowała się książka: Michael Rostovtzeff, *Geschichte der alten Welt.* [Bd. 2]: *Rom*. Dt. von Hans Heinrich Schaede. Bremen, Schünemann 1970. Rostowcew nie jest cytowany w *Lekcji łaciny.*

– pocztówka do Władysława Walczykiewicza, m.in.:

„Po 3 tygodniach codziennych występów czuję się dość zmęczony, ale przez święta nie wychodziłem z domu, wyspałem się i znów jestem gotów do walki o lepszą przyszłość".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– pocztówka do Adama Ważyka, m.in.:

„Zabrałem na drogę ofiarowane mi książki – jestem zatem z Panem, Panie Adamie, w duchowym kontakcie. […]
PS Naszemu laureatowi sprawiliśmy wielką radość. Jeszcze raz dziękuję".

▪ Rps BN Akc. 18474 t. 1.

♦ „Naszemu laureatowi" – chodzi o Ryszarda Krynickiego i przyznaną mu „prywatną nagrodę poetów za rok 1974" – zob. 17 lutego 1975 r.

3 kwietnia, czwartek – Wiedeń

– list do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Święta przeszły spokojnie. Wypocząłem trochę. Był u mnie uroczy Haider (ten, który kupował nam kiedyś części samochodu) z kwiatkami i wodą mineralną! Jest on teraz wybijającym się dziennikarzem. […] Cieszę się na wyjazd do Mimi Zand. W piątek najbliższy ruszam w drogę. Jeszcze wizy pobieranie, przenoszenie gratów. No i moi Rzymianie, których ciągnę".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Hans Haider (ur. 1946), austriacki dziennikarz, krytyk teatralny i literacki, na początku lat 70. XX w. pracował w sekretariacie Österreichische Gesellschaft für Literatur, w latach 1974–2008 w redakcji dziennika „Die Presse".
♦ „moi Rzymianie" – chodzi o esej *Lekcja łaciny*.

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Do Romana dzwoniłem z Salzburga. Wpadnę do niego na pewno. W przyszłym tygodniu ruszam w daleką drogę".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 314.

♦ W druku mylnie podano datę: „3 III 1975".
♦ Mowa o kuzynie Romanie Herbercie.

– pocztówka do Juliana Stryjkowskiego, m.in.:

„Chciałbym, żeby stara Rembrandtowa – która jest jakby matką nas wszystkich – położyła Tobie ręce na czole, kiedy Ci jest źle i smutno. Dziękuję, mój kochany, za książkę i list. Zaraz jak go otrzymałem, poszedłem do bożnicy pomodlić się za Ciebie. A po drodze wydarzyły mi się przygody, które tylko mógłby opisać mój Przyjaciel, autor *Głosów w ciemności*. Opowiem Tobie, jak przyjadę. Będziemy gadali, gadali, gadali".

▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, oprac. Ireneusz Piekarski, „Twórczość" 2020, nr 4, s. 85.

♦ „stara Rembrandtowa" – nawiązanie do awersu pocztówki, gdzie znajduje się reprodukcja obrazu Rembrandta *Prorokini Anna* przedstawiającego matkę artysty Neeltgen Willemsdr. van Zuytbrouck.
♦ „przygody, które tylko mógłby opisać mój Przyjaciel" – Herbert wysoko cenił prozę Stryjkowskiego, w dedykacji w tomie *Pan Cogito* zawarł określenie „Poecie w materii pamięci" – zob. Ireneusz Piekarski, *„Z tej samej prowincji". O przyjaźni Juliana Stryjkowskiego i Zbigniewa Herberta: trzy uwagi*, dz. cyt., s. 79.

4 kwietnia, piątek – Wiedeń, kawiarnia Bräunerhof – spotkanie z Wolfgangiem Krausem, który w dzienniku pod datą 5 kwietnia zapisał:

„*Zbigniew Herbert gestern im „Bräunerhof": Man muß Zärtlichkeit für die Umwelt haben. Die Materie kann nicht leben von sich aus, sie braucht die Pflege durch den Menschen. Ein Haus verfällt, wenn man es nicht pflegt, es schreit nach einer gewissen Zeit geradezu nach Pflege. Fenster wollen geputzt werden*".

▪ Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L97.

♦ „*Zbigniew Herbert gestern im «Bräunerhof»…*" (niem.) – „Zbigniew Herbert wczoraj w Bräunerhof: trzeba mieć czułość dla otoczenia. Materia nie może żyć sama z siebie, ona potrzebuje opieki ludzi. Dom popada w ruinę, jeśli się go nie pielęgnuje, po pewnym czasie krzyczy o dbałość, okna muszą być umyte" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

5 kwietnia, sobota, godz. 19:00 – Wiedeń, Academia-Hotel przy Pfeilgasse 3 – przyjęcie pożegnalne, na które Herbert zapraszał znajomych.

▪ Zaproszenie wykonane własnoręcznie dla Wolfganga Krausa w: Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien.

10 kwietnia, czwartek – Wiedeń – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Jutro rano jadę do Grazu. Zaraz po przyjeździe radio (1/2 wywiad i czytanie), a o 20 wieczór autorski. Pojutrze mam nadzieję, że będę już u Mimi Zand [...] Po południu jeszcze krótkie spotkanie z dyrektorem Biblioteki i rektorem. […] Popieram bardzo Twoją decyzję spotkania się tutaj tj. w Austrii [...]. Chciałbym, żebyś przyjechała w sierpniu (dokładną datę ustalimy jeszcze), a 20 września pojechała ze mną do Berlina, gdzie będę miał odczyt […]".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

11 kwietnia, piątek – Graz, Forum Stadtpark – spotkanie autorskie w cyklu „Literatur im Keller" (Literatura w piwnicy).

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1: kopia artykułu Gerhard Melzer, *An seinen Sätzen werdet ihr ihn erkennen. Zbigniew Herbert las im Grazer Forum Stadtpark Neue Lyrik*, „Kleine Zeitung" z 13 kwietnia 1975 r. k. 53; notatka o artykule Gerharda Melzera k. 56.
▪ Christine Rigler, *Forum Stadtpark. Die Grazer Avantgarde von 1960 bis heute*, dz. cyt., s. 240.

13 kwietnia, niedziela – Steinach – widokówka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„za trzy kwadranse będę już u Mimi. [...] W Grazu poszło nieźle: zdobyłem nowych przyjaciół także dla Polski (tej bez przymiotników). Zdjęcia, wywiady w prasie, radio. [...] Ale oczywiście nie spałem, a dziś od rana biegałem po muzeach, kościołach, zabytkach".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

14 kwietnia, poniedziałek – Knoppen – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„U Mimi mieszka także Candida (żona Wolfganga), którą lubię, mam więc i towarzystwo, i spokój".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Na pocztówce dopisała się Mimi Zand i Candida Kraus, żona Wolfganga Krausa.

15 kwietnia, wtorek – Knoppen – list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Bin vorgestern von Graz (2 Lesungen, Radio, 5 Interviews) nach Knoppen zu meine alte Freundin (Witwe von meinem Freund Herbert Zand – österreichischer Schriftsteller, der vor 5 Jahren gestorben ist). Dort bin ich wie zu Hause. Ruhe. Mimi Zand sorgt sich damit ich ein bisschen Erholung habe. Seit Ankunft bin ich praktisch im Bett weil Wetter ist sehr schlecht und ich auch nicht besser. Ernst zu sagen, weiß ich nicht, wann, wo und in welchem Leben (wir haben noch mindestens noch eine) werden wir uns sehen. Unseld – der Hund, hat mich nicht nach Frankfurt eingeladen. Also fliege ich von Paris oder London direkt nach Berlin und Paar Tage später (Ende Mai) nach Athen. Schreib mir möglicherweise sofort, wie sind Deine Pläne. Ich werde hier bis Anfang Mai bleiben*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 50.

♦ „*Bin vorgestern von Graz…*" (niem.) – „Przedwczoraj przyjechałem z Grazu (2 spotkania autorskie, radio, 5 wywiadów) do Knoppen do mojej starej przyjaciółki (wdowa po moim przyjacielu Herbercie Zandzie – austriacki pisarz, zmarł 5 lat temu). Jestem tutaj jak w domu. Spokój. Mimi Zand dba, żebym trochę odpoczął. Od przyjazdu pozostaję praktycznie w łóżku, bo pogoda jest bardzo zła, a i ze mną nie lepiej. Mówiąc poważnie, nie wiem, kiedy, gdzie i w którym życiu (mamy jeszcze co najmniej jedno) będziemy mogli się zobaczyć. Unseld – pies jeden, nie zaprosił mnie do Frankfurtu. Będę więc leciał z Paryża lub z Londynu prosto do Berlina, a kilka dni później (w końcu maja) do Aten. Napisz mi jak najszybciej, jakie masz plany. Ja zostanę tutaj do końca maja" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

17 kwietnia, czwartek – Knoppen – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Vielleich werde ich noch paar Tage in Mai bleiben, weil Unseld hat bis zum heute nichts für mich organisiert in Deutschland (hat verspochen paar Lesungen). Auch meine Bücher waren nicht z[u] bekommen in Graz. So sind die Verleger (du bist Ausnahme). So werde ich direkt von Paris nach Berlin fliegen. Da werde ich von 23–26 sein. Dann fahre ich nach Wien und werde mich melden Ende Mai, Anfang Juni. Genaue*[s] Datum *schreibe ich Dich* [!] *von Berlin*”.

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Vielleich werde ich noch paar Tage in Mai bleiben*…” (niem.) – „Może zostanę jeszcze kilka dni w maju, bo Unseld do tej pory nic dla mnie nie zorganizował w Niemczech (obiecał kilka czytań). Również moje książki były nie do dostania w Grazu. Tacy są wydawcy (Ty jesteś wyjątkiem). Polecę więc bezpośrednio z Paryża do Berlina. Tam będę od 23–26. Potem pojadę do Wiednia i odezwę się z końcem maja lub na początku czerwca. Dokładną datę napiszę Ci z Berlina” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

22 kwietnia, wtorek – Bad Aussee – telegram do Renate Vollmer z prośbą, aby zadzwoniła do niego oraz z zaproszeniem jej do Knoppen i informacją, że zostanie tam do połowy maja.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 52.

24 kwietnia, czwartek – Knoppen

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W czasie tej kartki puk-puk do drzwi. Nie otwieram, ale tym [razem] otworzyłem (otwarłem). To był mój nowy/stary przyjaciel z Grazu dr Holzinger, który specjalnie przyjechał (200 km) żeby mi powiedzieć, że wzięli moje słuchowisko i *Obronę Templariuszy*”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ Alfred Holzinger (1918–1979), germanista, kierownik sekcji literackiej Österreichischer Rundfunk ORF Graz.

– pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] przesyłam Tobie i Twoim bardzo serdeczne pozdrowienia z żup solnych. Siedzę tu u Mimi za piecem jak świerszcz, tylko jeszcze nie śpiewam, bo słońca nie ma. Mimi wspomina Waszą wizytę ze wzruszeniem i bardzo by się ucieszyła, gdybyś przysłał jej jakoś ładną karteczkę. […] Spokój. Góry jeszcze w śniegu. Więc wreszcie zabrałem się do pisania; tylko jak zwykle nie wiem, co z tego wyjdzie. Zostanę tu do 14 maja, a potem ruszam z pielgrzymim kosturem i ryngrafem Św. Jerzego Turowicza na piersi w świat”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 259.

♦ „pozdrowienia z żup solnych” – Salzkammergut w Austrii, gdzie jest położona miejscowość Knoppen.

♦ „Mimi wspomina Waszą wizytę” – Chrzanowscy odwiedzili Herberta u Mimi Zand w lipcu 1973 r. – zob. list Herberta do Magdy i Zbigniewa Czajkowskich z 27 lipca 1973 r.

25 kwietnia, piątek – Knoppen – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„[…] 23 V lecę do Berlina na posiedzenie Akademie der Künste; bardzo to długie posiedzenie, bo kończy się w poniedziałek 26 maja. […] 27 V Staemmler obiecał mi zorganizować czytanie w swojej szkółce. Jeśliby się dało zorganizować jeszcze jakieś występki, byłbym szczęśliwy, ale bez Unselda, *auf eigenen Faust*. Napisałem już do Tadeusza Nowakowskiego w tej sprawie. Może Heidelberg (?)".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 405.

♦ *auf eigenen Faust* (niem.) – na własną rękę.
♦ W liście tym Herbert podawał plany innych podróży do Francji i Niemiec, które nie zostały zrealizowane.

28 kwietnia, poniedziałek

– Knoppen – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Czuję się zdrów, silny i spokojny, najbardziej cieszy mnie to, że nie jadę na razie do Paryża. 20 maja Kraus zabierze mnie do Wiednia na dyskusję telewizyjną. Jestem taka mała gwiazdeczka telewizji austriackiej. Z Widnia lecę wprost do Berlina".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Do Romana wybiorę się, rozmawialiśmy telefonicznie parę razy; nie mógł mnie przyjąć, bo był chory (*ischias*)".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 316.

♦ W druku mylnie podano miejsce: „Wiedeń".
♦ Mowa o kuzynie Romanie Herbercie.
♦ *Ischias* (łac.) – rwa kulszowa.

– Knoppen – list do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Życie upływa mi tutaj na pracy. Wstaję jak nigdy około 6tej. Jem śniadanie. Piszę. Chodzę po łące, dumam, znów piszę. A w gruncie rzeczy to chciałbym wysadzić ZSRR w powietrze. […] Wracając do Pawła. Bardzo go lubię i cenię. Mamy bardzo dużo wspólnych nienawiści. Nie znosimy literatów, zwłaszcza tych, którzy dawali d… komunistom (Wuj wybaczy, ale jestem jak już wyżej wspomniałem), a potem zaszywali c… (bardzo przepraszam) i przechodzili do innych łóżek. Fe! Tu mam wielkie pretensje do «Kultury». Na przykład ten bałwan Kołakowski. Nie mówiąc o innych. Ale rozumiem, taktyka. Dowiedziałem się, że Cesio przyjeżdża do Europy i będzie występował w Rotterdamie. Proszę go pozdrowić, ale niezbyt mocno, bo nie utrzymujemy stosunków dyplomatycznych. Bardzo go kiedyś kochałem, ogromnie mu dużo zawdzięczam, ale tak jak teraz, to chyba najuczciwiej. Nie mogę odwołać tego co powiedziałem w Berkeley – pijany – ale to ja miałem rację. Więc proszę, nie podejmować żadnych prób pojednania. […]
PS Będę tu do 20 V. Potem Berlin".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 108–109.

- W nagłówku Herbert zapisał: „Żupy Solne" i nie podał roku.
- „Wracając do Pawła" – chodzi o Pawła Hertza.
- „jak już wyżej wspomniałem" – na początku listu Herbert pisał: „W gruncie rzeczy nie jestem archeologiem, ale gineogologiem-amatorem. Głupi dowcip, ale sam go wymyśliłem"."
- „Cesio przyjeżdża do Europy" – chodzi o Czesława Miłosza.

– Tauplitz – wycieczka w Mimi Zand w ośnieżone góry.

- Fotografie, BN, Rps Akc. 18036, t. 18.

– Bad Ausse – kartka pocztowa do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Nie pisałem Ci o moich planach, a jak już wszystko wydawało się ustalone, to wczoraj w nocy dostałem telefon z zaproszeniem do wzięcia udziału w dyskusji telewizyjnej, która odbędzie się 20 maja. To pozwoli mi a) wydobyć się z długów i b) popracować tutaj jeszcze 3 tygodnie".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 406.

29 kwietnia, wtorek – Tauplitz – widokówka do Katarzyny Herbert

„nareszcie zrobiłem długą wycieczkę (od 6 rano, teraz 15^{00} siedzę w schronisku i popijam herbatę z cytryną). Dlaczego tego nikt nie widzi. W wysokich górach byłem ponad 2 tys. metrów – ale zupełnie pewnymi drogami, wierz mi. 3 metry śniegu, ale tak ciepło, że wędrowałem bez koszuli".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

3 maja, sobota – Knoppen – list do Helli Bronold, m.in.:

„*Ich danke dich herzlichst für Paß*, Korrespondenz, für alles. Du bist mein Angel.* […] *Von einer Woche war ich mit Mimi auf Lawinestein gewandert. Drei Meter Schnee – keine Leute. Es war schön. […] Am 5, 6 Mai kommt nach Wien mein Freund W. Riedl. Ich werde dich sehr, sehr dankbar, wenn du ihnen* [!] *ein bisschen hilfst.*
** ich bin dich schuldig auch Geld, aber jetzt bin in ich arm (ein bisschen später werde ich daß bezahlen Entschuldige)*".

- Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 993.

- „*Ich danke dich herzlichst für Paß*…" (niem.) – „Najserdeczniej dziękuję Ci za paszport*, korespondencję, za wszystko. Jesteś moim aniołem. […] Przed tygodniem zawędrowałem z Mimi do Lawinestein. Trzy metry śniegu – żadnych ludzi. To było piękne. […] 5, 6 maja przyjeżdża do Wiednia mój przyjaciel dr Riedl. Będę Ci bardzo, bardzo wdzięczny, jeśli im [!] trochę pomożesz.
* Jestem Ci winien także pieniądze, ale teraz jestem biedny (trochę później oddam Ci, przepraszam)" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

5 maja, poniedziałek – Knoppen – list do Helli Bronold, m.in.:

„*Ich danke Dir herzlichst für Deinen Anruf. Ich schicke meinen Paß und bitte dich auf meinen Knieen um ein deutsches Visum vom 20–29 Mai.* […]
PS 1 Morgen kommt wahrscheinlich mein Freud Dr. Riedl zu Dir. Bitte um Geduld.
PS 2 Heute ist auf meinem (Mimis) Schreibtisch ein
Maikäfer gelandet
Ganz besoffen von

Wasser! Und dazu
muß ich sagen,
das war eine
Warnung für mich”.

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 993.

♦ „*Ich danke Dir herzlichst*…” (niem.) – „Dziękuję Ci najserdeczniej za Twój telefon. Posyłam Ci mój paszport i na kolanach proszę Cię o niemiecką wizę na 20–29 maja. […]
PS 1 Prawdopodobnie jutro przyjdzie do Ciebie dr Riedl. Proszę o cierpliwość.
PS 2 Dzisiaj na moim (Miminym) biurku
Wylądował chrabąszcz
Całkiem pijany od
Wody! A do tego
muszę powiedzieć
to było
ostrzeżenie dla mnie” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

6 maja, wtorek – Knoppen – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Plany wszelako już ustaliłem (także z Suhrkampem) i nie będę ich zmieniał. 20 V mam nagranie we Wiedniu. W nocy jadę do Fryburga (21 V), 22 V Neuss, 23–26 V Berlin, 27 [V] Frankfurt (u Staemmlera) – Ciebie nie będzie, więc tylko zostawię kwiatki. 28 V Monachium (ale to jeszcze niepewne, czekam na wiadomość od p. Zeeh). Potem Paryż do 8 VI i tranzytem do Widnia. Następnie Grecja. […] Radio Graz przyjęło słuchowisko, nagrali ze mną 45^{min} wywiad, ale zapłacą dopiero w jesieni. Musiałem kupić wcześniej bilet lotniczy do Grecji i tak wszystkie moje kombinacje uległy przekombinowaniu”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 407–408.

♦ „Radio Graz przyjęło słuchowisko, nagrali ze mną 45^{min} wywiad” – jedyną audycją jaką udało się odnaleźć w austriackim archiwum radiowym jest słuchowisko Herberta *Ein Schicksal* (*Przeznaczenie*) wyemitowane przez Radio Graz 17 września 1975 r. – na podstawie e-maila Kurta Nuspa z I ORF Steiermark do Przemysława Chojnowskiego z 13 lipca 2022 r.

9 maja, piątek – Knoppen

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Parę dni (tydzień) w nerwach, ale teraz już mam plan w ręku. Męczący, ale nie ponad siły. 20 V TV w Wiedniu z przyjaciółmi, to jest Wolfgangiem i Günterem. 21 V Monachium (czytanie), 22 Neuss (czytanie). 23 V Berlin, nie będę się zbytnio udzielał, ale pojadę sobie na Schlachtensee i będę wiosłował sam, tj. z Tobą. Potem już tylko Frankfurt, Fryburg (czytania) i moja Grecja”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „to jest Wolfgangiem i Günterem” – chodzi o Wolfganga Krausa i Güntera Winklera.

– widokówka do matki, Marii Herbert, z życzeniami z okazji Dnia Matki.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 317.

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Wszystko wraca do normy. Jestem zadbany, opierany, karmiony, niemal noszony na rękach – a jeśli chodzi o zdrowie psychiczne, nawiązałem kontakt z bardzo dobrym specjalistą w Szwajcarii i odwiedzę go w zimie, jeśli przedtem nie będzie to konieczne. […] 21 jadę na małe tournée w Germanii. Potem Paryż i Grecja. I znów Austria, mam nadzieję z Kasią (sierpień)".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 432.

15 maja, czwartek – Knoppen

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Ostatni tydzień miałem pod znakiem nerwów. Te dwa ostatnie dni jakie mi tutaj zostały będę spacerował i leżał na słońcu (które właśnie świeci). W tym celu spakowałem już książki – pracowałem dużo, niezbyt wiele z tego przelałem na papier, ale z Wiednia poślę coś do «Twórczości», «Więzi» i «Tyg. Powszechnego». Ćwiczę się teraz w tłumaczeniu z niemieckiego. Martwię się, że nie masz pieniędzy. Postaram się to wkrótce zorganizować, teraz sam jestem bez grosza i żyję u dobrej Mimi na kredyt. […]. Dzisiaj był pogrzeb Wielkiego Człowieka. Chciałem pojechać, ale nawalił samochód. Przyjąłem ten cios. Trzeba być pokornym. Brak mi tej cnoty. Ale jak przyjedziesz, pojedziemy do Mariazell i złożymy biało-czerwone kwiaty na grobie Wielkiego Księcia Kościoła. Słuchałem przez radio całej ceremonii".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „pogrzeb Wielkiego Człowieka" – József Mindszenty (1892–1975), węgierski ksiądz katolicki, prymas Węgier w latach 1945–1974, od 1971 r. mieszkał w Wiedniu, gdzie zmarł 6 maja, został pochowany 15 maja w Mariazell, jednym z ważniejszych ośrodków pielgrzymowania w Austrii, do którego często podróżował. Sprzeciwiał się ustanowieniu republiki na Węgrzech, w latach 1948–1956 więziony, uwolniony w czasie węgierskiej rewolucji 1956 r., następnie do 1971 r. mieszkał w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie.

– pocztówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Z Wiednia wyślę trochę materiałów do naszego organu («Twórczości»), ręcznie pisane, z nadzieją, że przyjmiesz, zaakceptujesz i sypniesz złotem Kasi".

▪ Widokówka wystawiona na 139. aukcji antykwarycznej Rara Avis, Kraków 6–7 października 2023 r.

16 maja, piątek – Bad Ischl

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Dzisiaj Mimi wyleciała do Anglii (powiedziała, że ładnie mówisz po niemiecku, więc biust mi urósł z dumy) – więc pojechałem sobie do wilii Cesarza w Bad Ischl. Oprowadzała staruszka (byłem sam), zgadało się o Polsce i wtedy Alte Dame powiedziała, że zna tylko Potockich i Sapiehów. Powiedziałem, że jesteś Sapieha[X)] i tu się rozpętało. Zrobiła dla mnie wizytę specjalną (3 godziny!) i teraz już wiem, gdzie kąpała się Sissi, gdzie Franz Josef robił siusiu i gdzie spał ulubiony jego kamerdyner. […]
[X)] żeby zrobić staremu mamrotowi przyjemność".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „do wilii Cesarza w Bad Ischl" – Kaiservilla, letnia rezydencja cesarza Franza Josepha I (1830–1916) i jego żony, cesarzowej Elisabeth, zwanej Sisi (1837–1898).
- „Powiedziałem, że jesteś Sapieha" – matką Katarzyny Herbert była Wanda z domu Sapieha (1890–1978)

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

> „Czeka mnie długa podróż i wieczory autorskie, słowem «sztrapacz», ale wypocząłem tutaj i opaliłem się na brąz".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 317.

- Sztrapac (gwara lwowska) – ciężka, brudna praca, trud.

18 maja, niedziela – Salzkammergut – list do Marka Walickiego, m.in.:

> „[...] żyję tu z pracy rąk (radio, liczne wieczory autorskie, nawet stałem się małą gwiazdeczką telewizji austriackiej – mówiłem o Palachu – raz kozie śmierć!). […] Chciałbym bardzo ugryźć obrzydliwych komunistów (Śmierć! Śmierć! Śmierć). Mam już nawet szkic książki, która zaatakuje czerwonych i czarnych, Amerykanów i Kacapów, różne przefarbowane lisy w rodzaju Kołakowskiego; słowem wojna totalna. Ha. Noszę się z tą myślą (z tymi myślątkami) od lat; wypowiadam to po alkoholu przysparzając sobie zaciętych wrogów (m.in. Cz. Miłosz), więc dlaczego nie przelać tego na papier. […] No tak, Ćwiklik odpisał mi (dziękuję bardzo za Twoją interwencję) – ale to twarda sztuka, więc zażądałem, żeby przyjechał z Mamą do Widnia i z tej stolicy dyplomacji konferował z tępym zarządcą testamentu. Ale mój szkolny kolega Aduś jakoś się nie zjawia, będę więc musiał chyba ciągnąć tę sprawę choć Bóg mi świadkiem, dobrze nie wiem jak. […] Ja 19 jadę po 5-tygodniowym siedzeniu w górach (pogoda była zła, ale pracowało mi się nieźle) do Widnia, a stamtąd do Monachium (wieczór autorski, spotkam się z Tadeuszem, z którym nawiązałem kontakt) następnego dnia na wieczór w Düsseldorfie (potem 4 dni Sitzungu w Berlinie Zachodnim – Akademie der Künste – której jestem członkiem nadzwyczajnym (dlaczego Bóg raczy wiedzieć)) 27 Frankfurt, 28 Freiburg też wieczory autorskie a 30 czerwca [!] będę w Paryżu, 9 wracam do Widnia a 13 jadę do Aten. Uff → Dalsze plany to 31.9–1.1 (76) Rzym. Chcę naszpikować [się] obrazami, dobrą architekturą – co najmniej na parę lat.

- ZNiO, Rps Akc. 77/13.

- „kolega Aduś" – Władysław Riedl.
- „spotkam się z Tadeuszem" – chodzi o Tadeusza Nowakowskiego.

20 maja, wtorek – Wiedeń – nagranie dla telewizji austriackiej audycji *Auf der Suche neuen Werden* (*W poszukiwaniu nowych wartości*) w ramach cyklicznego programu „Jour Fixe", w której oprócz Herberta udział wzięli: Günter Winkler, socjolog austriacki Justin Stagl (ur. 1941), lekarz austriacki Werner Vogt (ur. 1938), teolog austriacki Leopold Ungar (1912–1992) i student Wolf-Dietrich Käfer; audycja była wyemitowana 25 maja 1975 r.

- Widokówka do Katarzyny Herbert z 9 maja 1975 r. – zob. tamże.
- List do Karla Dedeciusa z 6 maja 1975 r. – zob. tamże.
- Email Christiny Steinwender z ORF do Przemysława Chojnowskiego z 20 lipca 2022 r. udostępniony autorowi.

- Zob. też 16 marca 1975 r.

Niemcy, 21–29 maja 1975

Pobyt wypełniony spotkaniami autorskimi zorganizowanymi przez Suhrkam Verlag, promującymi wydanie drugiego nakładu tomu *Im Vaterland der Mythen*. Za każde ze spotkań organizatorzy z poszczególnych miast mieli zapłacić Herbertowi honorarium w wysokości 300 marek oraz pokryć koszty podróży i pobytu.

- Kopia listu Siegfrieda Unselda do Herberta z 29 kwietnia 1975 r. – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew. Podane w tym liście daty były później zmienione w trakcie rozmów telefonicznych Herberta w Burgel Zeeh.

21 maja, środa – Monachium, księgarnia ABC przy Wilhelmstraße 41 – wieczór autorski. I być może spotkanie z Tadeuszem Nowakowskim.

- List do Marka Walickiego z 18 maja 1975 r. – zob. tamże.
- Kopia listu Siegfrieda Unselda do Herberta z 29 kwietnia 1975 r. – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Ustalenia telefoniczne i telegramowe Herberta z Burgel Zeeh 5, 6, 7, 12, 13 maja – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

22 maja, czwartek – Neuss n. Renem (koło Düsseldorfu), księgarnia należąca do Karin Schulz przy Markt 14 – wieczór autorski.

- List do Marka Walickiego z 18 maja 1975 r. – zob. tamże.
- Kopia listu Siegfrieda Unselda do Herberta z 29 kwietnia 1975 r. – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Ustalenia telefoniczne i telegramowe Herberta z Burgel Zeeh 5, 6, 7, 12, 13 maja – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

23 maja, piątek – przybycie do Berlina.

- List do Karla Dedeciusa z 25 kwietnia 1975 r. – zob. tamże.

24–26 maja, sobota–poniedziałek – Berlin – posiedzenie w Akademie der Künste. 25 lub 26 maja Herbert spotkał się z Siegfriedem Unseldem, który w notatce z podróży do Berlina w dniach 25–26 maja pisał, że Herbert przywitał go jako swego „przeciwnika i wroga", że skarżył się na złą dystrybucję jego książek i ich brak na jego spotkaniach autorskich.

- BN Rps Akc. 18008.
- List do Karla Dedeciusa z 25 kwietnia 1975 r. – zob. tamże.
- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

25 maja, niedziela – Wiedeń – emisja w telewizji austriackiej audycji *Auf der Suche neuen Werden* (*W poszukiwaniu nowych wartości*) w ramach stałego programu „Jour Fixe".

- Zob. 20 maja 1975 r.

27 maja, wtorek – Frankfurt nad Menem – wieczór autorski w Deutsche Buchhändlerschule. Później wizyta i nocleg u Margret i Klausa Staemmlerów.

- List do Marka Walickiego z 18 maja 1975 r. – zob. tamże.

- Kopia listu Siegfrieda Unselda do Herberta z 29 kwietnia 1975 r. – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- List do Klausa Staemmlera z 12 czerwca 1975 r. – zob. tamże.
- a.f., *Herr Cogito zu Gast. Dichterlesung in der Deutschen Buchhändlerschule*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung" 1975 nr 123 (31 Mai), s. 40. a.f. – prawdopodobnie chodzi o A. Flicka – zob. 12 czerwca 1975 r.

28 maja, środa – Fryburg Bryzgowijski – księgarnia Walthari przy Bertoldstr. 28 – wieczór autorski.

- List do Marka Walickiego z 18 maja 1975 r. – zob. tamże.
- Kopia listu Siegfrieda Unselda do Herberta z 29 kwietnia 1975 r. – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Ustalenia telefoniczne i telegramowe Herberta z Burgel Zeeh 5, 6, 7, 12, 13 maja – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

29 maja, czwartek – Fryburg Bryzgowijski

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„i tak moje *tournée* niemieckie skończyło się; za godzinę jadę do Paryża. [...] Z Paryża wyjadę 8 VI i ok. 13 pcham się z plecakiem do Grecji".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– widokówka z pozdrowieniami do Renate Vollmer.

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 54.

– widokówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„melduję posłusznie, że zająłem Zagłębie Ruhry, Berlin i Niemcy Południowe od Monachium do Fryburga. […] Bardzo pracowałem, ale czuję się dobrze i za godzinę jadę do Paryża. 9 VI będę znów we Wiedniu, skąd ok. 13 ruszam z rucksackiem do Grecji, niczem na podbój Blizny. […] Z Widnia wysłałem tłumaczenia Weöresa dla «Twórczości»".

- Widokówka wystawiona na 139. aukcji antykwarycznej Rara Avis, Kraków 6–7 października 2023 r.

- „z rucksackiem" – od *rucksack* (niem.) – plecak.
- „tłumaczenia Weöresa…" – zob. październik 1975 r.

Francja, 29 maja–10 czerwca 1975

29 maja, czwartek – Strasbourg

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„właśnie zmieniam pociąg do Paryża, widziałem katedrę".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– pocztówka do Renate Vollmer, której przesyła „*nur ein kurzer Soldatenkuss*" („tylko krótki żołnierski pocałunek").

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 53.

30 maja, piątek, godz. 20:30 – Paryż, Centre du Dialogue – wieczór autorski prowadzony przez ks. Józefa Sadzika. Herbert czytał swoje poezje: *Prolog*, *Mój ojciec*, *Wawel*, *Nike która się waha*, *Kołatka*, *Pan od przyrody*, *Różowe ucho*, *Jonasz*, *Naprzód pies*, *Kamyk*, *Zimowy ogród*, *Sprawozdanie z raju*, *Pan Cogito obserwuje w lustrze swoją twarz*, *Poczucie tożsamości*, *Pan Cogito a myśl czysta*, *Domy przedmieścia*, *Pan Cogito obserwuje zmarłego przyjaciela*, *Historia Minotaura*, *Kaligula*, *Pan Cogito szuka rady*, *Gra Pana Cogito*, *Heraldyczne rozważania Pana Cogito*, *Potwór Pana Cogito*, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*, *Mordercy królów*, *Czapka Monomacha*. Po czytaniu nawiązała się dyskusja, Herbert opowiadał m.in. o swoim pobycie w Stanach Zjednoczonych w roku akademickim 1970–1971 oraz o sytuacji w Związku Literatów Polskich.

- *Homo homini res sacra. Dokumentacja historyczna spotkań w Centrum Dialogu w Paryżu (1973–1989)*, t. 2, *maj 1975–maj 1977*. Pod red. Ryszarda Gryza i Mirosława Wójcika. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego 2020, s. 23–80. Tutaj zapis tego wieczoru autorskiego, odtworzony z taśmy magnetofonowej.
- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Maria Czapska zapisała w dzienniku pod datą 30 maja: „odczyt Zbyszka Herberta i jego u nas wizyta po tylu, tylu latach! Poeta, humor, wojowniczość, urok. Wszystko, co opowiadał o Polsce i tamtych warunkach [–]. Ale Kasia biedna – trzeba jej hartu i równowagi i miłości, żeby sprostać zadaniu: towarzyszyć i dzielić z nim dzień powszedni w lęku stałym” – Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2491, s. 101. Jest mało prawdopodobne, ale nie niemożliwe, że Herbert po wieczorze autorskim pojechał do Maisons-Laffitte, chodzi raczej o pomyłkę Marii Czapskiej.

31 maja, sobota – Maisons-Laffitte – wizyta u Marii i Józefa Czapskich, prawdopodobnie także spotkanie z Jerzym Giedroyciem.

- Zapis Marii Czapskiej w „Sztambuchu gości”: „31 maja 1975 – Po tylu, tylu latach Zbyszek Herbert u nas i nie podpisany” – MNK, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2495 s. 24.
- Według tajnej notatki płk. B. Żeleńskiego z 8 sierpnia 1975 r. „[…] Zbigniew Herbert po odczycie w katolickim klubie w Paryżu zatrzymał się kilka dni w siedzibie „Kultury” w Maisons-Laffitte. Korzystał z pokoi gościnnych obiektu. Dość długo dyskutował z Jerzym Giedroyciem” – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1 k. 58.

1 czerwca, niedziela – Maisons-Laffitte – zapis w dzienniku Józefa Czapskiego: „Zbyszek Herbert u nas”.

- Dziennik Józefa Czapskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2066 s. 84.

4 czerwca, środa – Paryż

– zapis w dzienniku Wolfganga Krausa:

> „*Handke und Z. Herbert nacheinander. Beide auf andere Weise der Realität entfremdet – was eben auch ihre Betrachtungsweise, also ihr Kapital ausmacht. Beide existenziell gefährdet durch dieses abseitige Leben. Herbert rennt immer 1–2 Stunden hinter seinen Vereinbarungen her und nimmt sich zu viel vor*”.

- Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L97.

♦ „*Handke und Z. Herbert nacheinander…*” (niem.) – „Jeden po drugim Handke i Z. Herbert. Obydwaj w inny sposób wyobcowani z rzeczywistości – co stanowi właśnie także o ich

sposobie podejścia, tworzy ich kapitał. Obydwaj egzystencjalnie zagrożeni przez to wyobcowane życie. Herbert spóźnia się zawsze 1–2 godziny i ma zbyt wiele planów" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

- Peter Handke (ur. 1942), austriacki prozaik, dramatopisarz i eseista.

– zapis w dzienniku Józefa Czapskiego: „Wieszanie obrazów w księgarni Galaxie […] Potem u Kota. Wpada Herbert Zbyszek, Bloch Michel i Sperberowie, Tereska, Olga, ks. Sadzik, Nabokowie (Iwan i „Natasha"), wnuczki Halévy'ego, Hertzowie".

- Dziennik Józefa Czapskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps 2066 s. s. 88.

- „u Kota" – chodzi o mieszkanie Konstantego A. Jeleńskiego przy 8, rue de la Vrillière w Paryżu.
- Wymienione osoby: Jean Bloch-Michel (1912–1987), pisarz francuski; Manès Sperber (1905–1984), pisarz francuski pochodzenia austriackiego i jego żona Jenka (1913–2000); Teresa Dzieduszycka; Olga Scherer-Wirski; ks. Józef Sadzik; Ivan Nabokov (ur. 1932), wydawca i jego matka Natalia (Natasha, 1903–1988), żona kompozytora Nicolasa Nabokova; wnuczki Daniela Halévy'ego (1872–1962), francuskiego historyka; Zofia i Zygmunt Hertzowie.

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Naciśnij Iwachę i Pawła. Musimy się spotkać".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- Adres nadawcy: c/o Centre du Dialogue / 75007 Paris 25 rue Surcouf.
- „Iwachę i Pawła" – chodzi o Jarosława Iwaszkiewicza i Pawła Hertza, których Herbert wskazywał jako pomocnych przy staraniu się żony o paszport i wyjazd do Austrii.
- Na pocztówce dopisali się Jerzy Turowicz i ks. Józef Sadzik. Jerzy Turowicz pisał m.in.: „[…] bardzo mi miło było spotkać Zbyszka na paryskim bruku i mieszkać z nim pod jednym dachem. Zbyszek miał tu znakomity wieczór, *grand succès*, ludzie drzwiami i oknami się pchali. Martwią mnie Twoje kłopoty w W-wie, o których mi Zbyszek mówi".

6 czerwca, piątek – Paryż

– notki: „6.VI.[19]75 Paris" w książkach: Léon Homo, *Les institutions politiques romaines. De la Cité à l'État*. Paris, Albin Michel 1970; Ferdinand Lot, *La fin du monde antique et le début du Moyen âge*. Paris, Albin Michel 1968.

- Książki z biblioteki Herberta.

– Centre du Dialogue – jest na spotkaniu z Jerzym Turowiczem pt. *Trzydzieści lat „Tygodnika Powszechnego"* prowadzonym przez ks. Józefa Sadzika, po wypowiedzi Turowicza zabiera głos w sprawie cenzury w Polsce. Janusz Maciejewski po latach, w rozmowie z Herbertem, wspominał wieczór po tym spotkaniu:

„Po spotkaniu ksiądz Sadzik zaprosił prelegenta i kilku obecnych na poczęstunek do klasztoru. Byli tam Herling-Grudziński, Pomianowie, paru zakonników. Spędziliśmy bardzo miły wieczór przy winie i koniaku i jak zawsze byłeś duszą towarzystwa. W pewnym momencie wygłosiłeś błyskotliwy wykład o niższości francuskiego wobec innych języków. Zapamiętałem Twoją analizę słowa *petit*, która była chyba trzonem wykładu. «*Little*, *klein*, *małyj* – mówiłeś – brzmią przyzwoicie. A *petit*? Co to jest 'pti'»? – dowodziłeś. «Pti, to może zrobić ptaszek». Wszyscy tarzaliśmy się w czasie tej «prelekcji» ze śmiechu".

- *Homo homini res sacra…*, dz. cyt., s. 114–116.

- *Nie zapowiadałem się na poetę*, dz. cyt., s. 55.

- Krzysztof Pomian (ur. 1934), filozof i historyk, do marca 1968 r. pracownik naukowy Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego; w 1973 r. zamieszkał z rodziną we Francji, profesor Centre National de la Recherche Scientifique, współpracował z paryską „Kulturą"; jego żona, Grażyna Pomian (1934–2019), socjolog.

7 czerwca, sobota – Paryż, kawiarnia Le Villars – spotkanie z Wolfgangiem Krausem, który pod tą datą zapisał w dzienniku:

> „*Zb. Herbert: ab Mittag von Alkohol denormalisiert. Redezwang, sprunghafte Themen. Bei Sperber: er sieht ihm mit Sympathie und etwas belustigt zu. Eine intellektuelle, komische Theatervorstellung. Tragikomische Clownerie, die nicht sein sollte*".

- Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L97.

- „*Zb. Herbert: ab Mittag von Alkohol…*" (niem.) – „Zb. Herbert: od południa zdenormalizowany przez alkohol. Przymus mówienia, skakanie z tematu na temat. U Sperbera: on patrzy na niego z sympatią i trochę rozbawiony. Intelektualne, komiczne przedstawienie teatralne. Tragikomiczna klaunada, której nie powinno być" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

9 czerwca, poniedziałek (stempel) – Paryż – pocztówka do Katarzyny Herbert, na której dopisują się: André Guérard des Lauriers i jego żona Bernadette de Meeûs d'Argenteuil, ks. Józef Sadzik i Teresa Dzieduszycka; Herbert pisze m.in.:

> „jesteśmy u Tereski i to jest rekompensata za moje męki. Znalazłem Bernadette i André tak jakbyśmy się wczoraj rozstali".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- Data na stemplu: „10 6 75" – przyjęto, że Herbert był u Teresy Dzieduszyckiej poprzedniego dnia wieczorem, a pocztówka została wysłana następnego dnia.
- „tak jakbyśmy się wczoraj rozstali" – Herbert był pacjentem André Guérarda des Lauriers w 1967 r.

Niemcy, 10 czerwca 1975

10 czerwca, wtorek (stempel) – Norymberga – na widokówce do Renate Vollmer: „*schöne Grüße aus Nürnberg*" („najlepsze pozdrowienia z Norymbergi").

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 55.

Austria, 11–13 czerwca 1975

11 czerwca, środa – powrót do Wiednia.

- List do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z 11 sierpnia 1975 r. – zob. tamże.

12 czerwca, czwartek – Wiedeń

– list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

> „Wybacz, proszę, że bez porozumienia z Tobą dałem Cię jako mego «proxy» w jury nagrody Books Abroad. […] Mam teraz dość napiętą sytuację w PRL. Od

przeszło 1/2 roku zakaz druku (z powodu «listu 15-tu», w którym upominaliśmy się o rodaków w Rosji. Miałem też proces przerwany na skutek amnestii z okazji 30-lecia). Na ostatnim zjeździe Związku Literatów próbowano mnie podtruć – ale mój przedwojenny organizm jakoś to wszystko wytrzymał. […] Z Czesławem mam stosunki właściwie żadne. Wiele lat temu po pijanej dyskusji zasadniczej doszło do zerwania przyjaźni. Może to i moja wina, ale prawdę mówiąc bardzo nie lubię salonowych komunistów czy socjalistów. Niezależnie jednak od różnicy poglądów, uważam go nadal za najwybitniejszego poetę piszącego po polsku. Tłumaczę to wszystko, abyś był również łaskaw zachować aż do ogłoszenia nagrody te sprawy dla siebie – Czesław jest nierówny (uważa mnie za faszystę – w istocie jestem totalitarnym liberałem); nie chciałbym, aby odczuł, że «nasza kandydatura» wypływa z pobudek osobistych (próba przeproszenia, przymilenie się czy coś takiego); według mego głębokiego przekonania, jego dzieło zasługuje na międzynarodowe wyróżnienie. […] Jutro (13, piątek!) pcham się «Bałkańskim Ekspresem» do Grecji skąd wrócę do Wiednia za miesiąc.

- BN Rps Akc. 18820.

– widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„bardzo dziękuję za miłą, dobrą, przyjazną gościnę w Twoim domku. Bardzo mi było dobrze u Was. […]
PS Proszę Cię bardzo pozdrów Dr. Ficka i podziękuj mu za miłą wzmiankę w «FAZ»".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 73–74.

- List niedatowany, jego data ustalona na podstawie fragmentu listu: „[…] ale jadę jutro (13, piątek – ha!)" oraz zapisanej przez Staemmlera ołówkiem dacie (prawdopodobnie otrzymania listu): „13.6.75".
- Podziękowanie za gościnę dotyczy 27 maja 1975 r. – zob. tamże.
- „pozdrów Dr. Ficka" – chodzi o artykuł o spotkaniu z Herbertem – zob. 27 maja 1975 r. Nie udało się ustalić kim był Dr Fick.

14 czerwca, sobota, 9:30 – wyjazd z Wiednia,

- BN Rps Akc. 17955 t. 100 k. 2v.

Jugosławia, 14–15 czerwca 1975

Podróż przez Jugosławię Herbert opisał w liście do małżeństwa Czajkowskich z 11 sierpnia 1975 r., gdzie przedstawił wersję podróży samochodem z Wiednia z wypadkiem samochodowym w Jugosławii. Opis ten może być fikcyjny, wskazuje na to kilka innych zapisów: w liście do Aleksandra Schenkera z 12 czerwca pisał, że jedzie „Bałkańskim Ekspresem", co wskazywałoby na jazdę pociągiem, ale nie można wykluczyć podróżowania samochodem. Innym motywem tej opowieści o wypadku samochodowym może być wytłumaczenie się przed przyjaciółmi z rezygnacji ze wspólnego podróżowania po Grecji (inną argumentację podawał Katarzynie Herbert na widokówce z 21 czerwca – zob. tamże). W jednym z notatników znajduje się dokładny zapis podróży z Wiednia do Grecji i z powrotem do Wiednia. W nim o podróżowaniu z Wiednia do Grecji:

Km

14 VI	9^{30}	Wiedeń		
		Maribor	Aust/Jug (Spielfeld)	270
	14^{30}		przekraczanie granicy	69
	17	Zagreb		67
		Novska nocleg		102
		↓		
15 VI	8^{00}	Beograd		286
		Niš		235
		Skopje		163
	$20/22^{00}$	Gevgelija / Evzonoi gr. jug.		144
15 VI	24^{00}	Thessaloniki		91

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 100 k. 2v.

♦ Andrzej Franaszek w biografii Herberta przyjmuje wersję wspomnień Biserki Rajčić, według których, Herbert w drodze z Wiednia zatrzymał się u niej – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 492.

Grecja, 15 czerwca–31 lipca 1975

Zapis podróży w notatniku (c.d. zapisu podróży przez Jugosławię):

15 VI	24^{00}	Thessaloniki	91
16, 17, 18		—〃—	
18 VI	6^{15}	Thessaloniki	Hotel Tourist (100 dr.) w szafie ciuchy po tych którzy umarli (zamordowani?) z rozpaczy
		↓	
		Ormos Panagias	statek
		↓	
		Klasztor	
	13	Do[c]hiariu	
	14^{30}	Dafni	
18 VI	16^{30}	Karie[s]	(nocny [?] hotel?[)] Hotel „Agios Oros” 50 dr. (straszny, sracz i umywalnia na ganku, hałas, brud, rozbita szyba 100 dr.)
19 VI		Karie[s]	
20	6^{00}	Karie[s] Iviron	
	16^{00}	Iviron – Megisti Lavra – nocleg w klasztorze	
21 VI	5^{00}	Magisti Lavra	
		↓	kuter [–]
		Ierissos	
		↓	autobus
	18^{00}	Thessaloniki	
		↓	pociąg
	23^{00}	Volos	hotel Pallas Hotel Pallas Iassonos [!] 44 (150 dr.) b. hałaśliwy, blisko portu
22		Volos	
23		Volos	
		↓	
	15^{30}	Zagora	
		↓	
23	16^{30}	Horefto [właśc. Chorefto]	
24		Horefto	

25 Horefto – Zagora
26 Horefto
27 Horefto – Zagora – piechotą 8 km
28 Horefto – 15^{00} → Veneton – 17^{30} łodzią Stavros
29 6^{00} Veneton – Horefto (8^{00}) – 10^{00} →
Volos → Termopile 14^{30} nocleg
30 10^{00} Termopile – Lamia 10^{30} Aeiano [?] –
Kladion [?] 13^{00} – Ateny 17^{00}
1 VII Ateny – Maraton 11 – 16^{30} Muzeum 18^{00}
Hotel Amaryllis 45 Veranzerou – Omonia Sq
Athens 102 tel. z Gr. 021/53-87-38
2 VII Ateny
3 VII Ateny – Pireus 7^{30} (7^{59}) → „Naxos”
12^{40} Siros → 13^{05} Siros → Poros
– 14^{30} Poros 15^{00} → Naxos 16^{30}
4 VII Naxos
5 VII Naxos 15^{25} → Ios 17^{00} Dr. 107
N 6 VII Thira 7^{30}
↓
P 7 VII Thira → Volcano – Palea Kameni
Thirassia (?) Oia →
Fira-Bay
Wt 8 VII Thira → Akrotiri – Kamari
Śr 9 VII Thira
Cz 10 Ancient Thira
piechotą
P. 11 Thira – Akrotiri – Perissa
Episkopi – Thira → 23^{00} → 3^{50} dr. II klasa kabina
Athinios → Kanaris (19^{30})
05^{00} → Pireus Hotel Kratikopvlua (?) Tsamadou 21
– Pireus (okropny! szczury karaluchy brud)
80 dr.
Sob 12 15^{00} Pireus
Niedz 13 14^{30} – Pireus – Aegin –
Pireus 23^{30}
Pon 14 Pireus – Ateny (Akropol)
Wt 15 Pireus
Śr 16 Pireus
Cz 17 Pireus → Athenos – Teby – pociąg 50 + 66 zgubiłem bilet Teby
„Niobe” 63, Epaminondas (150 dr oszukali)
czerwony księżyc nad Tebami upał 38°C
– muzeum, kłótnie z cerberami, sarkofagi
pogrzeb – trup
P 18 Teby 14^{10} – Levadia 15^{00} autobus 50 dr.
Hotel „Helikon” (120 dr) w środku miasta,
duży hałas, ale czysto, tusz i łazienka
Niedz 20 Levadia → Delfi
Pon 21 Levadia
Wt 22 Levadia → (10^{30}) Orchomenos 12 km
Taksówka 14 km 14^{30}
13^{00} – Cheronia → Levandia
ok. 9 km
15^{45} Levandia → stacja kol. 16^{15} →

19^{00}
Palaeofarsalos – Kalambaka
→ „Βαβισας" Kastrakion 100 dr (bez pościeli!)
Hotel Kastraki (85 dr. z duszem, dobry; miła atmosfera czysty)

Śr 23	Kastrakion →		
Cz 24	Kastrakion – Mt Varlaam		
Pią 25	Kastrakion		
Sob 26	Kastrakion →		
Niedz 27	Kastrakion		
Pon 28	Kastriakon → 13	zapalenie ucha, objawy już 3 dni wcześniej duże osłabienie (od tygodnia)	
	Kalambaka 15 – Trikala 15^{20}		
	16^{00} – Larissa – 18^{00} Katerin 19^{30}		
	20^{15} – Tessaloniki 21^{30} →	Continental Hotel (125 dr.) silne bóle w nocy	↓ Mycotic 3 x 4 kr. Penbrittin 6 x co 6 godz. [–] 12 kapsł
Wt 29	Thessaloniki	kryzys	
Śr 30	Thessaloniki – Pella		
Cz 31	Th. 7^{40} → (Beograd) Idomeni		
Piątek 1 VIII 75	Gevgelija – Skopje – Nis – Beograd		
	Beograd Zagreb Spielfeld		
	Wien Südbhf. 1125 czasu środ. eu.		
		1325 II greckiego	

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 100 k. 2v–8 r.

21 i 23 czerwca, sobota, poniedziałek (stempel: 23) – Ierissos i Volos – widokówka (Saloniki) do Katarzyny Herbert, m.in.:

21 czerwca, Ierissos:

„Wracam właśnie ze świętej góry Athos. Pielgrzymowałem po klasztorach. Do Czajów wysłałem depeszę, że nie spotkamy się. Mam mało czasu, swój własny plan i nie bardzo chce mi się tłuc na łódce z dziećmi".

23 czerwca, Volos:

„Chcę teraz zaszyć się na jakiejś wiosce rybaków i parę dni odpocząć przed podróżą na wyspy. […] Będę wracał przez Jugosławię (15 VII–25 VII). Chcę wstąpić do Petara Vujicič'a Beograd Čika Ljubina 6/1".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ W Volos Herbert mieszkał prawdopodobnie w hotelu Pallas – z tego hotelu zachował firmowy papier listowy, na którym pisał listy: do Renate Vollmer 10 listopada 1976 r. i do Petara Vujičicia 21 lutego 1980 r. – zob. tamże.

22 czerwca – Sándor Weöres, *Dym*, *Autobiografia*, *Pieśń starej kobiety*, *Poświęcone samobójcy z Dunaju*, *Młody człowiek w latach trzydziestych*, przeł. Zbigniew Herbert, „Tygodnik Powszechny" 1975, nr 25 (22 czerwca), s. 6.

23 czerwca, poniedziałek (stempel: 23) – Volos – widokówka do Petara Vujičicia, m.in.:

„Będę tu się uwijał jeszcze jakieś 3 tygodnie. Wracam pociągiem przez Jugosławię 15–26 lipca. Chcę odwiedzić polecane przez Ciebie Sarajewo i może Split. Czy będziesz w tym czasie 20–27 w Belgradzie. Proszę napisz słówko na adres ZH ATENY ΑΘΗΝΑΙ – POSTE RESTANTE”.

- Nowy Sad, Matica Srpska, Dział Rękopisów, sygn. 53.197.

27 czerwca, sobota (stempel: 28) – Zagora – pisze kartkę do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Postanowiłem trochę odpocząć i od 3 dni bez zabytków, siedzę w uroczej rybackiej wiosce Chorefto (na półwyspie Pelion), zażywam morskich kąpieli, nabieram kondycji (którą zabrał mi paskudny Paryż) i dużo rysuję – zrobiłem nawet pewne postępy. [...] Jutro albo pojutrze ruszam w kierunku Aten przez Termopile, które chcę koniecznie zobaczyć, a zatem drogą, którą szli Persowie na podbój Grecji”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

1 lipca, wtorek – Maraton – notatka Herberta w książce Konstantinos P. Kontorlis, *The battle of Marathon and the recent archaeological discoveries made there*. 2 ed. Athen, Makris 1973: „1. VII. 1975 Maraton”.

- Książka z biblioteki Herberta.

4 lipca, piątek – Naxos – notatka Herberta w książce George M. Melissinos, *Touristic Guide of the Island of Naxos*. Naxos, [b.n.] 1973: „ΝΆΞΟΣ 4.VII.75”.

- Książka z biblioteki Herberta.

5 lipca, sobota

– Naksos

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wylądowałem na wyspie Naxos. Jutro płynę na wyspę Thira. [...] 2 dni byłem w Atenach (wracam tam około 12, 13 tego miesiąca)”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Dziś w Naxos zrobiłem sobie dzień laby, spałem, kąpałem się, nie robiłem żadnych notatek, tylko trochę rysunków. Czuję się dobrze, schudłem 8 kg. Jutro płynę na wyspę Tira. Jeśli dalej będzie mi sprzyjał mój bóg Hermes, zbiorę materiały do nowej książki (Ale kto skończy za mnie starą?)”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 432–433.

– pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Tu 33 w cieniu, pracuję ciężko w charakterze podróżnika. Schudłem bardzo, ale nie wyładniałem jakoś. Twarz taka sama. I tłukę się pociągami, osłami, autobusami, statkami od Mt Athos aż po południowe krańce Grecji.”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 134.

– pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Podróż mam męczącą, ale pełną wrażeń, przygód (będzie chyba nowa książka) od Mt Athos do Rodos. Zrezygnowałem z jachtu".

———————

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 409.

– widokówka (Zagora, wysłana z Thiry) do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich reise allein mit den Zügen, Autobusen* [!]*, Schiffen, auch auf dem Esel von Mt Athos bis südliche Inseln. Ich hoffe daß ich werde [ein] neues Buch schreiben mehr persönlich (wie mit recht hast Du mir Wolfgang einmal gesagt).* […]
PS Ich komme zurück nach Wien Ende Juli".

———————

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

———————

♦ „*Ich reise allein mit den Zügen*…" (niem.) – „Podróżuję sam pociągami, autobusami, statkami, także na osiołku z Góry Athos aż do południowych wysp. Mam nadzieję, że nową książkę napiszę bardziej osobiście (jak słusznie raz mi Wolfgangu powiedziałeś). […]
PS Wracam do Wiednia pod koniec lipca" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

– Thira

– pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] Terce i całej Rodzinie bardzo gorące (33 w cieniu) ucałowania z Hellady – Krainy wiecznego piękna (vide załączony obrazek). Twój kochanek – Lwowiaczek tłucze się już 3 tygodnie od Mt Athos, pociągiem, autobusem, mułem, stateczkiem, głodny, niewyspany – ale z niezłomną wolą dotarcia do czystych źródeł sztuki (patrz załączony obrazek). Schudłem, sczerniałem, ino wyszlachetnieć nie mogę. […] Na rozkaz Zdzisia wysłałem dn. 13 (piątek!) czerwca sto dolciów na Twój adres i na Bank PKO przez Creditanstalt Bankverein z Widnia".

———————

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 260.

———————

♦ „Na rozkaz Zdzisia" – chodzi o Zdzisława Najdera.

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Stąd wracam do Aten, Rodos zostawiając na potem. W Atenach będę 13 VII […]".

———————

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– notatka Herberta w książce Pierre A. Délenda, *Guide de Santorin*. [b.m., b.n.] 1971: „ΘHPA 5.VII.75".

———————

▪ Książka z biblioteki Herberta.

6 lipca, niedziela – Thira – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Więc na Thira jest stop – chcę tę wyspę zwiedzić uczciwie i możliwie od końca do końca. A potem odwrót do Pireusu. […] Piszę tę karteczkę na statku (trochę trzęsie) – to nie wino, ale realność. Jadę zobaczyć wulkan”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „Jadę zobaczyć wulkan” – chodzi o wyspę Palea Kameni, na której znajduje się krater wulkanu.

7 lipca, poniedziałek – Thira – notatka Herberta w książce Stuart Rossiter, *Greece*. London, E. Benn; Chicago, Rand McNally 1973: „ΘHPA – 7. VII. 75”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

8 lipca, wtorek – Thira

– notatka Herberta w książce J.V. Luce, *The End of Atlantis*. Frogmore, Paladin 1974: „ΘHPA 8. VII. 75”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

– widokówka do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*Schöne Grüße von platonische Atlantis. Ich reise von Mt. Athos bis Kykladen mit Busen, Eisenbahn, Fischerboten und auf den Esel. Bin richtig müde, aber Suhrkamp-Autor soll nicht müde sein – so mache ich weiter. «Pole sein daß heist Charakter haben» (Bismarck?). Ich fürchte daß ich werde ein neues Buch für Dich schreiben vielleicht mit meine Zeichnungen (Schon über 100 Skizzen und Croquis)”.*

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Schöne Grüße von platonische Atlantis*…” (niem.) – „Serdeczne pozdrowienia z platońskiej Atlantydy. Podróżuję z góry Atos na Cyklady autobusami, koleją, łodziami rybackimi i na osłach. Jestem mocno zmęczony, ale autor Suhrkampa nie powinien być zmęczony – więc ciągnę to dalej. «Być Polakiem to znaczy mieć charakter» (Bismarck?). Obawiam się, że napiszę dla Ciebie nową książkę, może z moimi rysunkami (już ponad sto szkiców i *croquis* [(fr.) – szkice rysunkowe, rysunki])” (przeł. Anna Wołkowicz).

♦ Prawdopodobnie tego samego dnia pisał widokówkę do sekretarki Unselda Burgel Zeeh, m.in.: „*Dort (in Zagora) war ich vor ein paar Tagen. Jetzt lebe ich auf dem Vulcan*” („Tam (w Zagorze) byłem przed kilku dniami. Teraz żyję na wulkanie”) – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

11 lipca, piątek – Thira

– notatka Herberta w książce: Spiridon Marinatos, *A Brief guide to the temporary exhibition of the antiquities of Thera*. Transl. Elly Arditis. Athens, General Direction of Antiquities and Restoration 1971: „ΘHPA 11. VII. 75”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

– widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Przesyłam Wam bardzo serdeczne i gorące (35°C w cieniu) pozdrowienia i uściski z platońskiej Atlantydy, spod samego wulkanu, który jeszcze dymi”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 75.

– list do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„[…] pcham się w upale, zdychając nieraz ze zmęczenia, od Mt Athos aż po najdalszą wyspę Cyklad, Thirę, czyli Atlantydę. I pod tym niewygasłym jeszcze wulkanem myślę o Was czule i z niezłomną przyjaźnią”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

– widokówka do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„najserdeczniejsze pozdrowienia z Atlantydy, spod wulkanu, który jeszcze dymi. […] Proszę, przyślij mi adres de Laurierów (czy dobrze piszę – bo ja teraz tylko po grecku) – chcę posłać im karteczkę. Otóż, Kochana Siostro, tłukę się po tej Helladzie, od najdalszej Północy aż po prawie najdalsze Południe, nie z Czajkowskimi, jak planowałem, ale na własną rękę, po różnych dziurach, do których nie zaglądają normalni turyści. Może z tego wykroję jakąś książczynę. Za 2 tygodnie będę już chyba we Widniu. […]
PS$_2$ Schudłem 10 kg”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

11/12 lipca, piątek/sobota – statek z Thiry do Aten – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„[…] stateczek, który miał mnie zabrać z Thiry do Aten miał wypływać o 19^{tej}, teraz jest godzina 2 po północy i siedzę sobie w malutkim porcie i czekam i piję kawę, żeby nie usnąć – ale nie denerwuję się, bo w kraju, gdzie co krok potyka się o tysiąclecia – czas się nie liczy. […]
12 VII. «Kamares» statek odbił od boi o godz. 5^{tej} rano. Coś się w nocy działo (duża fala), ale ja spałem i śniło mi się, że zdobywam wielką górę i wieje wielki wiatr (było to poprzedniego dnia, kiedy drapałem się na starą Therę). […] W Wiedniu będę pod koniec lipca. Będę dzwonił z drogi (może z Jugosławii, bo tutaj telefony nie działają najlepiej)”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

*** 13 lipca, niedziela** – prawdopodobna wyprawa na wyspę Egina; na podst. zapisu „Aigina 13 VIII [!] 75” w książce: Sonia di Neuhoff, *Aigina*. Athens, Apollo Verlag [b.d].

▪ Książka z biblioteki Herberta.

15 lipca, wtorek – Ateny – widokówka do Jerzego Turowicza, m.in.:

Tłukę się od Mt Athos aż po najdalszą z Cyklad Thirę czyli Santorini, pociągiem, autobusem, łodzią, statkiem, na grzbiecie osła, niewyspany, sczerniały, głodny, nie zawsze szczęśliwy, ale czasem aż za bardzo. […]
PS 2 Napisałem wierszyk o końcu świata. Właściwie należałoby na tym skończyć”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 200–201.

♦ „wierszyk o końcu świata” – zapisany w Grecji nosił początkowo tytuł *W dzień sądu ostatecznego* (BN Rps Akc. 17955 t. 102, k. 6v–7r), później *W dzień sądu* (BN Rps Akc. 17851 t. 5, k. 90), pierwodruk w: *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt. s. 271.

16 lipca, środa – Ateny – pocztówka do Ryszarda Przybylskiego z opisem podróży podobnym do opisów słanych przyjaciołom, pisze też m.in.:

„Napisałbyś do mnie słówko – uradowałbyś duszę moją grzeszną, nikczemną”.

▪ Archiwum Ryszarda Przybylskiego, Warszawa.

♦ Zob. 28 września 1971 r.

17 lipca, czwartek – zapis w kalendarzu: „Pireus Teby”.

▪ Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

17 lipca, czwartek – zapis w kalendarzu: „Teby – Lewadia”.

▪ Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

26 lipca, sobota – Kalampaka/Meteora

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„w poniedziałek 28 VII jadę do Volos a stamtąd do Tessalonik; do Austrii wyruszam (pociągiem) 2 VIII, więc we Widniu (jeśli Bogowie pozwolą) będę 4, najdalej 5 sierpnia. Jestem teraz w miejscu zwanym Meteora – zupełna niezwykłość krajobrazu. Z równiny wyrastają ogromne szare skały na szczycie których – klasztory i wspaniałe freski. Zrobiłem już 2 najważniejsze”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Schon wieder verloren, ich bin auch verloren. Mt. Athos, Volos, Horefto, Naxos, Santorini, Thira, Thermopile, Levadia, Orchamenos, Cheronia, Palaeofarsalos, Kalambaka – etwas zu viel für alten Trottel, denn ich bin. In einem Schiff der geht von Santorini (Thira) nach Athen da waren nur zwei Greisen, ich und grauhaarige Händler. Nichts zu machen. Zu viel Wasser, zu viel Blut… und ich muß nur von Quellen Mnemosyne (Spring of Memory) trinken und nicht einmal von Spring of Forgetfulness (Lethe). So denke ich an Dich. Ich möchte mit Dir – Renatchen – eine Reise zusammen machen*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 56.

♦ „*Schon wieder verloren*…” (niem., ang.) – „Znowu się gdzieś zgubiłaś, ja też jestem zgubiony. Góra Athos, Volos, Horefto, Naxos, Santorini, Thira, Termopile, Levadia, Orchomenos, Cheronia, Palaeofarsalos, Kalambaka – trochę za dużo dla starego głupca, bo nim jestem. Na statku z Santorynu (Thira) do Aten było tylko dwóch starców, ja i siwowłosy handlarz. Nic do roboty. Za dużo wody, za dużo krwi… a ja muszę pić tylko ze źródeł Mnemosyne (źródło pamięci), a nie ze źródła zapomnienia (Lete). No i myślę o Tobie. Chciałbym z Tobą, Renatko, odbyć wspólną podróż” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

27 lipca, niedziela

– Kastraki – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro jadę do Volos, a stamtąd do Tessalonik; jak już pisałem w poprzedniej kartce, we Widniu będę 5 lub 6 sierpnia. [...] Dziś byłem u św. Mikołaja, gdzie znajdują się najpiękniejsze freski”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „Dziś byłem u św. Mikołaja” – chodzi o monastyr Św. Mikołaja Odpoczywającego, położony na szczycie 80-metrowej skały w zachodniej części Meteorów.

– Kalampaka – widokówka do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Znajduję się już w drodze powrotnej do Wiednia i jestem teraz w Meteorze, miejscu zupełnie niewyobrażalnym; z tessalskiej równiny wyrastają prostopadłe, szare jak skóra słonia skały, a na skałach (100–200 m) klasztorki, a w klasztorkach freski. Więc głodny, ogłupiały upałem łażę jak zaczarowany i dużo rysuję”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

28 lipca, poniedziałek – Kalampaka

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„więc pytacie mnie jakie było moje najmocniejsze przeżycie w Grecji. Otóż na wyspie Thira (Atlantyda Platona) ukradli mi plecak – mój niebieski *rucksack*, z wieloma kieszeniami – taki jakiego nie miałem od czasów skautowskich (tj. 40 lat temu jeszcze za sanacji). To ja zmobilizowałem całą (trzech) policję Thiry i szukaliśmy mego ukochanego rucksacka i w końcu znalazłem, wyrwałem złodziejowi – a teraz już na nim śpię i nie dam nikomu. Pozatem stare kamienie, dużo Niemców i upał ponad wyobrażenie. I przez ten upał pcham się od Mt Athos od najdalszą z Cyklad i z powrotem ogłupiały, oślepiony – ale tak w sobie dość szczęśliwy”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 153

– widokówka do Hanny i Władysława Walczykiewiczów, m.in.:

„przesyłam Wam bardzo gorące (38°C w cieniu) pozdrowienia i ucałowania z Grecji, którą przerabiam w pocie czoła, schudły, sczerniały, ale pełen wrażeń. Na grzbiecie osła, stateczkiem, pociągiem, autobusem przemierzyłem ten kraj od Mt Atos do najdalszej z Cyklad (Santorini). Wierzcie mi, że jest to ciężka praca. Może z tego powstanie nowa książka (jeżeli ktoś dobry, storę za mnie skończy)”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

♦ „storę za mnie skończy” – „stora” od *story* (ang.) – historia, opowieść.

31 lipca, czwartek

– Saloniki – list do Jarosława Iwaszkiewicza, m.in.:

„W pocie czoła zwiedzam Grecję od Mt Athos aż po najdalszą z Cyklad – Thirę – czyli Atlantydę Platona. A ponieważ ostatnio przebywałem z mnichami w Meteorze (czy raczej w Meteorach), pytam nieśmiało, czy prostujesz ścieżki swoje i czy czynisz pokutę? Ale właściwie nie mam prawa o to pytać”.

▪ Zbigniew Herbert, Jarosław Iwaszkiewicz, *Listy*, „Zeszyty Literackie” 2003 nr 4 (84) s. 111.

– Idomeni – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„[…] piszę nawet w pociągu, który za chwilę przejedzie granicę Grecji. W nocy będę w Belgradzie. Ponieważ jadę na stojąco, chyba się tam prześpię i następnego dnia do Wiednia”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

Jugosławia, 31 lipca–1 lub 2 sierpnia 1975

Nie udało się ustalić szczegółów tego krótkiego pobytu w Jugosławii ani potwierdzić spotkania z Petarem Vujičiciem w Belgradzie. Niewykluczone, że do takiego doszło, być może Biserka Rajčić opisuje właśnie powrót Herberta z Grecji przez Belgrad, a nie podróż do Grecji, podobnie jak mylnie podaje daty pobytu w Belgradzie: 1967 i 1973 – Herbert był w Belgradzie jedynie w 1972 i w 1975 r.

- Biserka Rajčić, *Herbert w Serbii i byłej Jugosławii*, przeł. J. Maciejewska-Pavković, „Zeszyty Literackie" 2014 nr 4 (128), s. 240–241.

Austria, 3 sierpnia–połowa września 1975

Po przyjeździe do Wiednia zatrzymał się w mieszkaniu Wolfganga Krausa, który pod datą 4 sierpnia zapisał w dzienniku:

„*Gestern mit 8 Gepäckstücken von Baden nach Wien übersiedelt. Zbigniew wartete in der Wohnung auf uns, er kam mit einem winzigen Rucksack nach 6 Wochen aus Griechenland. Dort ist wirklich eine andere Welt*".

- Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L97.

- „*Gestern mit 8 Gepäckstücken…*" (niem.) – „Wczoraj z 8 sztukami bagażu z Baden do Wiednia. Zbigniew czekał na nas w mieszkaniu, przyjechał z Grecji z małym plecakiem po 6 tygodniach. Tam jest naprawdę inny świat" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

4 sierpnia, poniedziałek – Wiedeń – list do Renate Vollmer, m.in. (pisownia oryginalna):

„*Gestern bin ich nach Wien gekommen und heute schon Dein Brief.* […] *Meine Reise war wie eine Leben – hoch, unter, Glück und Schmerz, Bewunderung und Enttäuschung. Manchmal habe ich geglaubt, daß ich kann (einfach physisch) das alles durchhalten. Am Ende wollte ich Olympus erobern, aber das war «hybris» (übermütig war ich und das strafen die Götter, besonders meine Feind-Göttin Hera). Ohrenentzündung – furchtbare Schmerzen, Fieber, ich muß wieder unten gehen, ganz unten. Morgen kommt nach Wien Katharina*. Nach 4 Monate hat sie Paß gekriegt, ist etwas krank und ich muß einen Ort finden (nicht sehr teuer), wo kann man Nieren in Ordnung bringen und wo kann ich arbeiten (vielleicht wieder bei Mimi Zand). Aber mein Adress bis 10 September bleibt Herrengasse 5 (Ö.G.f.L.).* […] *Von 19–21.9.75 werde ich in Berlin sein und ich* [–] *in einer Podium Diskussion zum Thema* Die Gegenwart der Geschichte *Brr… Brr…Brr… Brr.. (Viele Linke). Von 1 X–31 XII. möchte ich gerne in Rom (neben Rom sein – also ich fahre – wenn die Götter erlauben von Berlin nach Rom). Ich weiß nicht, wie sind Deine Pläne. Ob wir können in dieser Zeit uns in Rom treffen. Anfang Januar 1976 ich werde zurück nach Polen reisen, um ein neues Paß zu erlangen. Ich bin eingeladen nach USA als Juror von ganz wichtigem literarischem Preis (zweiter Nobel wie sagen die Journalisten). Ob das klappt ist fraglich (mit Paß usw.).* […]
**) Vielleicht wirst Du das alles komisch finden, aber ich werde Dich alles sagen, immer alles sagen und nicht lügen. Zwischen uns, ich glaube es, ist kein Spiel. Es ist ernst*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 57.

♦ „*Gestern bin ich nach Wien gekommen* …" (niem., ang.) – „Wczoraj dotarłem do Wiednia, a dzisiaj już Twój list. […] Moja podróż była jak życie – góra, dół, szczęście, ból, zachwyt i rozczarowanie. Czasem myślałem, że jestem w stanie (czysto fizycznie) wszystko wytrzymać. Na końcu postanowiłem zdobyć Olimp, ale to była «pycha» (stałem się zuchwały, a za to karzą bogowie, szczególnie wroga mi bogini Hera). Zapalenie ucha – straszliwy ból, muszę zejść na dół, na sam dół. Jutro do Wiednia przyjeżdża Katarzyna*). Po 4 miesiącach dostała paszport, jest trochę chora i muszę teraz znaleźć miejsce (nie za drogie), gdzie można podleczyć nerki i gdzie będę mógł pracować (może znowu u Mimi Zand). Ale do 10 września mój adres pozostaje Herrengasse 5 (Ö.G.f.L.). […] Od 19–21.9.75 będę w Berlinie i [–] na panelu dyskusyjnym na temat *Teraźniejszość historii*. Brr… Brr… Brr… Brr… (dużo lewaków). Od 1 X–31 XII chciałbym być w Rzymie (pod Rzymem – będę więc jechał – o ile bogowie pozwolą – z Berlina do Rzymu). Nie wiem, jakie są Twoje plany. Czy moglibyśmy w tym czasie spotkać się w Rzymie. W początkach stycznia wrócę do Polski, żeby starać się o nowy paszport. Jestem zaproszony do USA jako juror ważnej nagrody literackiej (drugi Nobel, jak mówią dziennikarze). Czy się to uda (z paszportem itd.), zobaczymy. […]
*) Możliwe, że uznasz to wszystko za dziwne, ale będę mówił Ci o wszystkim, zawsze o wszystkim i nigdy nie będę kłamał. Między nami, w to wierzę, to nie zabawa. To jest na poważnie" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

5 sierpnia, wtorek, godz. 7:00 – Wiedeń – przyjeżdża żona Katarzyna.

- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
- List do Renate Vollmer z 4 sierpnia 1975 r. – zob. tamże.
- W liście z 23 lipca 1975 r. do Zdzisława Ruziewicza Katarzyna Herbert pisała: „Otrzymałam paszport, co też Wam donoszę. Wyjadę w pierwszych dniach sierpnia" – BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ Katarzyna Herbert opisała swój przyjazd do Wiednia na widokówce z 11 sierpnia 1975 r. z Knoppen do Zdzisława Najdera: „Mój kochany mąż szukał mnie na dworcu, co trwało długo, gdyż musiałam wyleźć spod pociągu, pod który wpadłam, a raczej wepchnięto mnie przy wysiadaniu. Przywitałam go ze skrzywioną twarzą, natomiast Zbyś rejonował opaleniznę, szczupłością i wdziękiem. Przenocowałam tylko w Wiedniu i na drugi dzień wyjechaliśmy już do Knoppen, gdzie będziemy do końca sierpnia" – widokówka wystawiona na 139. aukcji antykwarycznej Rara Avis, Kraków 6–7 października 2023 r.

6 sierpnia, środa – wyjazd z żoną z Wiednia do Knoppen.

- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

11 sierpnia, poniedziałek – Knoppen – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Po dość wyczerpującym tournée artystycznym (czy aby artystycznym – cel bowiem był prozaiczny, zebranie forsy na podróż), Monachium, Düsseldorf, Berlin, Paryż, wróciłem do Widnia 11 czerwca. Szykowałem się do drogi. Ponieważ z forsą było krucho, zdecydowałem się jechać samochodem z nieznanym mi bliżej kierowcą na trasie Wiedeń–Ateny. Kierowca i właściciel samochodu okazał się facetem szurniętym, próbował całą tę drogę zrobić od jednego zamachu [...] i ok. 50 km od granicy jugosłowiańsko-greckiej stało się to, co musiało się stać. Nocą (jechaliśmy bez światła, bo pomyleniec-kierowca oszczędzał akumulatory) zderzyliśmy się z twardą skałą. Samochód rozleciał się w drobiazgi, kierowcę ciężko rannego i mnie z podejrzeniem wstrząsu mózgu odwieziono do szpitala w pobliżu Skopje. [...] Do Salonik dotarłem 20 VI. Trzy dni czułem się nieświetnie, więc polegiwałem trochę w hotelu, a potem ruszyłem w pielgrzymkę na Mt Athos (rozczarowanie raczej, być może wynikłe z nie najlepszej formy. [...] Teraz z Kasią, która po długich staraniach dostała wreszcie paszport, siedzimy w Żupach Solnych (Salzkammergut). Będziemy tu do około 15 września. Mam dużo roboty, pogoda nieszczególna, więc zabrałem się do pracy. 30 VIII–3 IX będę w Alpbach (Tyrol) na

tzw. Europäiches Forum – gdzie może uda mi się podenerwować głupich Amerykanów, a 20 września mam referat w Berlinie. Z Berlina Kasia rusza do Polski – a ja, jeśli wszystko dobrze pójdzie, udam się do Włoch na ostatnie 3 miesiące w roku. Od stycznia będę już nad Wisłą".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 185–186.

♦ Herbert zrezygnował z wyjazdu do Alpbach, o czym pisał w liście do Zygmunta Hertza w liście z 24 sierpnia 1975 r.

12 sierpnia, wtorek – Knoppen

– kartka pocztowa do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Wielka prośba do Ciebie: 20 septembra mam wygłosić krótki referacik w Akademie der Künste w Berlinie na temat *Die Gegenwart der Geschichte*. Bardzo chciałbym, aby to wypadło dobrze, bo po tym będzie dyskusja (a przy tem moja żona!), więc chcę, aby to wypadło także możliwie dobrze formalnie. Pytam więc, czy nie mógłbyś przetłumaczyć mego tekstu (ok. 6 stron), niestety, możliwie szybko, bo w drugiej połowie tego miesiąca muszę mieć już tekst w Berlinie. […] Nie chcę zwracać się z tym do Karola, bo z Tobą właśnie, mam na temat historii porozumienie głębsze i rzekłbym intymne".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 76.

– list do Haliny Auderskiej, m.in.:

„pragnę jak najserdeczniej podziękować Pani za łaskawą i skuteczną interwencję w sprawie wyjazdu mojej żony. Przed 10 dniami wróciłem z Grecji po 6^{cio} tygodniowej bardzo intensywnej podróży od góry Atlas aż po najdalszą z Cyklad Thirę – czyli Atlantydę Platona. Zebrałem sporo materiału, nawiązałem interesujące kontakty z archeologami i teraz zabieram się do pisania. Ponieważ statek (będzie to anegdotka, prawdziwa), który wiózł mnie w drodze powrotnej do Aten trafił na burzę i «spóźnił się» 12 godzin, musiałem zgłosić się na policji z podaniem o przedłużenie pobytu o 24 godziny. Wtedy okazało się, że byłem na czarnej liście junty – całkiem już zapomniałem, że parę lat temu będąc za granicą, szczekałem na nich i podpisałem jakiś protest – i że nowa demokracja postanowiła mnie nagrodzić przyznając prawo *ad libitum*. Ostatnie drachmy i siły wydałem na podróż szlakiem wielkich bitew Plateje, Maraton, Cheroneja, Termopile, a także przedarłem się przez mało odwiedzany przez turystów grecki «interior». Chciałbym bardzo jeszcze raz wrócić do Grecji, dopóki nowa demokracja przy władzy, a pułkownicy pod kluczem. Z pułkownikami, bowiem, jak uczy mnie moje doświadczenie, nic nigdy nie wiadomo…".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5311 t. 6.

♦ List wysłany z Kainisch.
♦ *ad libitum* (łac.) – bez ograniczeń.

15 sierpnia, piątek – Hallstatt – w towarzystwie Wolfganga Krausa i jego przyjaciółki Diany Canetti Herbertowie spotykają się z austriackim pisarzem Jeanem Amérym (1912–1978) i jego żoną Marią Leitner, o czym pod datą 20 sierpnia, pisze Wolfgang Kraus w swoim dzienniku:

„*6 Tage in Knoppen. Mit Zbigniew Herbert und Katharinchen, in Goisern Jean Améry mit Gattin (Hotel Jodschwefelbad), in Gaiswinkel am Grundlsee Wolfgang Georg*

Fischer mit Frau und 3 Kindern, alle besucht. Mit Zbigniew und Améry zu Maria Himmelfahrt am Nachmittag bei herrlichem Wetter in Hallstatt, im alten Gasthaus am See".

- Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L97.

- „*6 Tage in Knoppen…*" (niem.) – „6 dni w Knoppen. Ze Zbigniewem Herbertem i Katarzynką, w Goisern Jean Améry z małżonką, w Gaiswinkel nad Grundlsee Wolfgang Georg Fischer z żoną i trójką dzieci, wszystkich odwiedziłem. Ze Zbigniewem i Amérym we Wniebowstąpienie Najświętszej Marii Panny po południu przy wspaniałej pogodzie w Hallstadt, w starej oberży nad jeziorem" (przeł. Katarzyna Sadkowska).
- Zachowały się fotografie z tego spotkania, zob. BN Rps Akc. 18036 t. 19.
- Herbert dedykował Améry'emu wiersz *Z nienapisanej teorii snów*, prwdr. w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 261.

ok. 20–22 sierpnia, środa–piątek – Wiedeń; pod datą 22 sierpnia Wolfgang Kraus zapisał w dzienniku:

„*Zbigniew war 3 Tage bei uns in Wien, die erste Nacht allein, die beiden anderen kam er nicht nach Hause. Für mich recht deprimierend. Er scheint der Normalität, dem Fleiß, der Vernunft und der Verantwortlichkeit bewusst und demonstrativ immer wieder den Rücken zuzuwenden, und ich verkörpere angeblich das alles – kaum jemand sieht, wie unvollkommen*".

- Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L97.

- „*Zbigniew war 3 Tage bei uns…*" (niem.) – „Zbigniew był 3 dni u nas w Wiedniu, pierwszą noc sam, a na 2 pozostałe nie wrócił do domu. Dla mnie naprawdę deprymujące. On wciąż na nowo zdaje się odwracać plecami od normalności, pilności, rozsądku i odpowiedzialności, świadomie i demonstracyjnie, a ja, rzekomo, ucieleśniam to wszystko – niemal nikt nie widzi jak niedoskonale" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

20 sierpnia, środa – [Wiedeń] – pocztówka do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„wróciłem z Grecji i teraz z Kasią siedzimy w Salzkammergut. […] Teraz jestem we Widniu i biegam za wizami etc., walcząc z biurokracją, która, jak wiesz, jest wrogiem rewolucji".

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- List był wysłany 25 sierpnia w miejscowości Attnang-Puchheim w Górnej Austrii.

24 sierpnia, niedziela – [Knoppen] – list do Zygmunta Hertza, w którym relacjonuje mu swoją wyprawę do Grecji oraz pisze m.in.:

„Na koniec postanowiłem wstąpić na Olimp, ale było bardzo wysoko i za nieskromność dostałem od Bogów po uchu, ściśle po obu uszach (zapalenie i wielkie bolenie, ale się jakoś wylizałem). […] Teraz z pierwszą moją żoną zalegliśmy w Alpach, gdzie leje, ale cicho. W przyszłym tygodniu powinienem pojechać do Alpbach – doradzać, jak pozbyć się kryzysu duchowego i ekonomicznego – ale nie pojadę, niech ich gnębi kryzys. To moja zemsta za Helsinki (nie mówiąc już o innych miejscach i wydarzeniach). […]
PS Jeśli Czesław jest sam, proszę go także bardzo pozdrowić".

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

- „zemsta za Helsinki” – mowa o Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która w 1975 r. odbywała się w Helsinkach, gdzie 1 sierpnia podpisano tzw. Akt Końcowy KBWE dotyczący zasad postępowania w stosunkach międzynarodowych; w Konferencji brały udział państwa Europy Zachodniej, Kanady, USA oraz państwa bloku wschodniego: Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR.
- „Jeśli Czesław” – chodzi o Czesława Miłosza.
- Do listu Herbert dołączył żartobliwy wiersz *Do Wuja Hertza (mała oda)*, ogłoszony przez Agnieszkę Kramkowską-Dąbrowską w artykule *Wujów dwóch*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2007, t. IV, s. 387–390.

5 września, wtorek – Knoppen

– list Zbigniewa i Katarzyny Herbertów do Józefa i Marii Czapskich; Katarzyna pisze m.in.:

„Przyjechałam do Wiednia na początku sierpnia, gdzie powitał mnie Zbyś, i zaraz na drugi dzień pojechaliśmy dalej do Knoppen, małego *Dorfu* w Salzkammergucie. Dom Mimi Zand jest starą wiejską chałupą z kuchnią na drzewo, ale z piękną łazienką. Czysto bardzo, ogródek z kwiatami i piękne widoki na góry wysokie, na góry pokryte lasami i spadziste łąki – bardzo tu malowniczo. Zbyszka zastałam w lepszym stanie, tzn. nie ma już tej wielkiej euforii, która przychodzi po stanach depresyjnych. Zaczął na nowo pisać – napisał bardzo piękny wiersz. Pracy ma dużo, bo i przeszło roczne zaległości. Niestety nie sprzyja temu ciągła zmiana miejsca. Tutaj będziemy do 15.9, po czym wyruszamy do Niemiec, przez Monachium i Frankfurt do Berlina. Zbyszek ma tam *Zicung*. Wracam do Warszawy około 31.9, a Zbyszek rusza do Olevano na 3 miesiące. […] Podróż Zbyszka do Grecji była nadzwyczaj owocna. Pokazał mi całą marszrutę, nawet drogę z Wiednia do Grecji, którą przebył samochodem z jakimś zwariowanym Grekiem. Grek rozbił samochód i cudem jest, że Zbyszek żyje, bo Grek nie wiadomo! Robił w Grecji kilometry na ośle i piechotą. Był na Górze Atos, ale na Olimp nie dał rady się wdrapać, bo bogowie zesłali wiatr tak silny, że dostał zapalenia uszu. Bardzo się przez to nacierpiał”.

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 75–76.

- „Zbyszek ma tam *Zicung*” – właśc. *Sitzung* (niem.) – konferencja, obrady; chodzi o seminarium w Akademie der Künste 20 września 1975 r. – zob. tamże.
- „Wracam do Warszawy około 31.9” – chodzi o koniec września, który ma 30 dni; prawdopodobnie plany Herbertów zmieniły się i Katarzyna została w Knoppen nieco dłużej, o czym świadczą jej listy: z 19 września do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego (Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 135) oraz z 21 września do Janiny i Wiktora Woroszylskich (prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej).

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Krótkie meldunki o nas. Czujemy się dobrze, Kasia chyba nieźle wypoczywa, ja pracuję dość solidnie (jak na mnie), bo pogoda deszczowato-mglista. Nie mogę tylko wydusić mego referatu o historii, ale jak sam wiesz, takie rzeczy pisze się w ostatniej godzinie. Moji [!] współdyskutanci (koledzy marxiści) też się chyba spóźnili, bo jeszcze nie dostałem ich tekstów. Uporządkowałem trochę moje greckie papiery, rysunki i notatki. Poprawiam moje szkice, napisałem trochę wierszyczeńków, odpowiadam na listy – czy możesz Szefie wydać komendę «spocznij», żebym zapalił papierosa. Nasze plany wyglądają następująco: około

15 IX wyjeżdżamy z Kasią do Niemiec. 20 mam gadać w Berlinie (może ktoś to za mnie napisze). […]
PS 2 Załączam 5 wierszyków z prośbą, żeby *Podróż* posłać do «Tygodnika Powszechnego»".

▪ BN Rps 16212 III, k. 6.

♦ „5 wierszyków" – zob. 12 października 1975 r. i luty 1976 r.

6 września, sobota – Ödensee – pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Habe 5 lange Gedichte geschrieben + 1 Essay. Aber mein Vortrag (*Gegenwart der Geschichte*) den ich soll in Berlin haben liegt noch tief in Wasser. Mein jüdischer Gott soll mich nicht verlassen. Am 15., spätestens am 20. IX soll ich mit Katarina nach Berlin fahren aber bis zum heute habe ich keine deutsche und keine italienische Visum*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 59.

♦ „*Habe 5 lange Gedichte geschrieben*…" (niem.) – „Napisałem 5 długich wierszy + 1 esej. Ale mój wykład (*Teraźniejszość historii*), który mam wygłosić w Berlinie, leży sobie jeszcze głęboko w wodzie. Niech nie opuszcza mnie mój żydowski Bóg! 15, najpóźniej 20 września powinienem jechać z Katarzyną do Berlina, jednak do dzisiaj nie mam niemieckiej ani włoskiej wizy" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

8 września, poniedziałek – Knoppen, Bad Ausse

– Knoppen – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„15–20 IX będziemy przejeżdżali przez Niemcy i chciałbym zawadzić o Frankfurt. 20 IX mam coś gadać w Berlinie w Akademie der Künste".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 410.

– Bad Ausse – karta pocztowa do Zygmunta Hertza, m.in.:

„[…] chciałbym, żeby przed wyjazdem otrzymał Wuj zapewnienie o moim niezłomnym przywiązaniu a także życzenia najlepszego wypoczynku na wyspie miłości i słońca, czyli na Rodosie, do którego to Rodosu nie dotarłem, bo się po drodze rozbiłem. Ale zebrałem się do kupy i bardzo pracuję. Za tydzień będę trzymał mowę w Berlinie, potem, jeśli wszystko dobrze pójdzie, udam się szlakiem mego starszego kolegi Jana Wilkołaza Goethego".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

15 września, poniedziałek – Knoppen, Gasthof Muß – list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Heute nach 10 Tagen Arbeit** erste Promenade: zwei Kilometer ohne Ziel und 300 Meter bis nächste Kneipe. Dort sitze ich trinke gespritzten Wein und schreibe ein Brief an Dich auf dem Papier der hat mir Mizi (alte Jungfrau – die serviert hier – und sagt daß ich bin Original – ein Kompliment für jemand der fühlt sich wie ein blöder Trottel).* […] *Referat/Votrag über Geschichte ist noch nicht geboren und wie nicht geborene Kinder macht mir die Schmerzen. So morgen über morgen fahre ich vielleicht direkt nach Berlin und werde ich suchen jemanden die meine Gedanken in deutsche Sprache übersetzt*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 60.

- „*Heute nach 10 Tagen Arbeit*…” (niem.) – „Dzisiaj po 10 dniach pracy pierwsza przechadzka: dwa kilometry bez celu i 300 metrów do najbliższej knajpy. Tutaj siedzę, piję wino z wodą i piszę list do Ciebie na papierze, który [przyniosła] mi Mizi (stara panna – jest tutaj kelnerką – i mówi, że jestem oryginałem – dla kogoś, kto czuje się jak stary głupiec to komplement). […] Referat/wykład o historii jeszcze się nie narodził i, jak to z nienarodzonymi dziećmi bywa, powoduje różne bóle. Jutro pojutrze pojadę może bezpośrednio do Berlina i będę tam szukał kogoś, kto przełoży moje myśli na język niemiecki” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).
- Gasthof Muß – zajazd w Knoppen.

Niemcy, połowa września–1 października 1975

połowa września – Frankfurt nad Menem – wizyta u Klausa i Margret Staemmlerów.

- List do Klausa Staemmlera z 31 października 1975 r. – zob. tamże.

- Prawdopodobnie podczas tej wizyty Staemmler przetłumaczył Herbertowi treść jego wystąpienia na seminarium w Akademie der Künste w Berlinie 20 września – zob. tamże.

20 września, sobota, godz. 16:00 – Berlin, Akademie der Künste – wygłasza referat podczas seminarium *Zum Europäischen Denkmalschutzjahr 1975*, *Die Gegenwart der Geschichte*; z notatki podpisanej przez naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW:

> „Po odbytym seminarium pracownik Misji Wojskowej PRL w Berlinie Zachodnim przeprowadził ze Zbigniewem Herbertem oficjalną rozmowę, negatywnie oceniając jego wystąpienie. W odpowiedzi na postawione mu zarzuty Zb. Herbert oświadczył m.in.:
> – zalicza się do tzw. legalnej opozycji w Polsce i krytykuje w sposób oficjalny nie korzystając z pomocy RWE czy paryskiej «Kultury». Z tego względu odrzucił propozycję współpracy z tymi instytucjami. Podkreślił posiadane prawo do własnego zdania i krytyki nurtujących go problemów, czy negatywnych zjawisk;
> – wyrażał rozgoryczenie z powodu jakoby złego stosunku władz polskich do jego osoby. Mówił o rzekomym zakazie publikowania jego dzieł w kraju i utrudnianiu mu wyjazdów na Zachód (odnosi się to prawdopodobnie do jego żony Katarzyny, która odwoływała się 2 maja 1975 r. do MSW po otrzymaniu negatywnej decyzji Wydziału Paszportów KSMO przy ubieganiu się o 2-miesięczny wyjazd do Austrii). Podanie to załatwiono pozytywnie;
> – wyjaśnił, że zaproszenie do wzięcia udziału w seminarium otrzymał rok temu, nadmieniając, iż jeszcze z lat 1968/69 posiada dobre kontakty z aktualnym prezydentem Berlińskiej Akademii Sztuki Düttmanem oraz, że jest członkiem tej akademii (co jest niezgodne z prawdą). Powołał się również na osobistą znajomość z W. Brandtem i W. Czają;
> – twierdził, że posiada szerokie kontakty z różnymi instytucjami w RFN, Anglii, USA, które gdyby chciał, umożliwiłyby mu osiedlenie się i dobrą pracę na Zachodzie, np. profesurę na jakimś uniwersytecie w USA.
> W wypowiedziach Zb. Herberta przebijały akcenty antyradzieckie i antypartyjne. Podkreślał swoje pochodzenie ze Lwowa porównując swoją sytuację do statusu «wypędzonych z ojczyzny»”.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 22–23; podobna w treści notatka płk. W. Młynarskiego, zastępcy dyrektora Departamentu I MSW w: IPN BU 0248/87 t. 1, k. 59.

- Willy Brandt (1913–1992), niemiecki działacz socjaldemokratyczny, w latach 1969–1974 kanclerz RFN.
- „W. Czają” – chodzi prawdopodobnie o Herberta Czaję (1914–1997), niemieckiego polityka chadeckiego, w latach 1970–1994 prezesa Bund der Vertriebenen (Związku Wypędzonych).
- Treść wystąpienia Herberta przetłumaczył na jęz. niemiecki Klaus Staemmler, w jęz. polskim został ogłoszony pt. *Czas przeszły teraźniejszy* (tytuł pochodzi od wydawcy) w „Zeszytach Literackich” 2004 nr 2 (86) s. 7–11.

25 września, czwartek – zapis w kalendarzu: „[–] Münster”.

- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Po latach Herbert wspominał: „Dokładnie 30 lat temu byłem w Münster przejazdem i usiłowałem metodą amerykańską zwiedzić Wasze piękne miasto” – zob. 27 kwietnia 1997 r.

26–28 września, piątek–niedziela – Tybinga – bierze udział w obradach Akademie der Künste.

- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3; zapis przy klamrze spinającej daty: „Tübingen «Hotel Krone»”.
- BN Rps Akc. 18008.

Włochy, 1 października–5 grudnia 1975

październik – Sándor Weöres, *Małpi kraj*, *Kleopatra-dziecko*, przeł. Zbigniew Herbert, „Twórczość” 1975, nr 10 (październik), s. 92–93.

1 października, środa – zapis w kalendarzu: „Roma”.

- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

8 października, środa – początek pobytu w Olevano Romano

- List do Katarzyny Herbert z 15 października 1975 r. – zob. tamże.

- Na 3-miesięczny, bezpłatny pobyt w willi Serpentara w Olevano Romano Herbert otrzymał od Akademie der Künste stypendium w wysokości 900 marek niemieckich miesięcznie – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 17.

11 października, sobota – Olevano Romano – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„wysłałem telegram, żebyś wiedziała, że dojechałem (z przygodami o czem napiszę), ale już od wczoraj siedzę tutaj, gospodaruję i zabrałem się do pracy”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „wysłałem telegram” – telegram o krótkiej treści „1000 bacci per tutti” był wysłany 10 października.
- „o czem napiszę” – zob. 15 października 1975 r.

12 października – Zbigniew Herbert, *Podróż*, „Tygodnik Powszechny” 1975 nr 41 (12 października), s. 1.

- Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

15 października, środa – Olevano Romano – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W środę 8 X o godz. 20^{00} wyrzucił mnie autobus na środku szosy – ciemno, czarno, człapałem trochę w górę, trochę w dół (5 szt. bagaży). Coś co wyglądało na Villa Serpentara, było ciemno, bez dzwonka u wrót, bez żadnego napisu, numeru i zamknięte na 4 spusty. Noc, tylko samochody pędzą, wyją i huczą, a żaden się nie chce zatrzymać mimo moich dramatycznych gestów. Ale w sobie byłem spokojny, zimny jak marmur. Po 2 godzinach Babcia zesłała mi mały rozklekotany samochodzik (jeszcze mniejszy od debila), a w nim 3 rozbawionych ludzi, którzy mnie zabrali do Olevano, z Olevano z powrotem do Villa Serpentara (na uboczu ok. 2 km od miasta), a że nikogo tam nie było, to znowu do Olevano w poszukiwaniu *albergo* – bo już trochę znużony. Ale w sobie spokojny, zimny jak marmur. To wcale nie koniec. […] Ostatecznie wylądowałem tutaj w czwartek 9 X w nocy. W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek szalał huragan (– wszystko to ta cholerna Hera!), dachówki leciały z dachu, pioruny waliły tak, że kulki wypadały z uszu. Ale w sobie byłem spokojny, zimny jak marmur. Dwa dni porządkowałem dom (mieszkał tu jakiś świntuch malarz – niektórzy Niemcy są tak samo brudni jak niektórzy Polacy). Teraz jest czysto i nawet kwiatki. Ale się spracowałem. [...] Dwa tygodnie absolutnego spokoju są mi niezbędne, żeby doprowadzić *Lekcję łaciny* do ładu, a właściwie napisać ją na nowo. Z *Lekcją łaciny* jest podobnie jak z *Akropolem*, widzę tu ślady depresji, niepokoju, pisania na siłę. Dostrzegam te braki jasno”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „jeszcze mniejszy od debila” – Katarzyna Herbert nazywała „debilem” ich pierwszy samochód we Francji w latach 1964–1967 – zob. 29 stycznia 1967 r.

21 października, wtorek (stempel; datowanie: 22) – Olevano Romano – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przepisuję *Lekcję łaciny*, przerabiam ją gruntownie”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

24 października, piątek – Olevano Romano

– kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Siedzę nad *Lekcją łaciny*, którą spróbuję, jak tylko zmęczę, przesłać wprost do «Twórczości» na nazwisko Zdziśka”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

♦ „na nazwisko Zdziśka” – chodzi o Zdzisława Najdera.

– pocztówka (stempel) do Zbigniewa i Magdaleny Czajkowskich, m.in.:

„Siedzę tu i marznę jak pies w dość opuszczonej willi. Wytrzymam tu chyba do 15 listopada, pod koniec listopada jadę do Niemiec zarabiać pieniądze”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 186.

* **25–26 października** w Grazu odbywa się Literatursymposion 1975 „Grazer Literaturtage ‘75”, na które Herbert był zaproszony wraz z 25 pisarzami niemieckojęzycznymi; planował tam być, o czym świadczy zapis w kalendarzu; być może przesłał jedynie na to sympozjum swoje utwory – jego nazwisko widnieje w kalendarium wydarzeń Forum Stadtpark.

▪ Christine Rigler, *Forum Stadtpark. Die Grazer Avantgarde von 1960 bis heute*, dz. cyt., s. 240.

- Kalendarz 1975, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

31 października, piątek – Olevano Romano

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Siedzę w tym pięknym pustkowiu, w Rzymie byłem tylko raz i pracuję aż trzeszczy. Czuję się zupełnie dobrze – śpię, jem to, co sam upichcę (jarzyny, owoce, jajka, mleko, miód), palę mało, nie piję wcale i inhaluję świeże górskie powietrze. Na początku musiałem doprowadzić tę zaniedbaną willę do ładu, kupić piec, wysprzątać, wytępić wszystkie skorpiony, które właziły mi do łóżka".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 434.

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Postanowiłem co tygodnia na 2 dni jechać do Rzymu i tam nocować, bo komunikacja fatalna, autobus jedzie 1 1/2 godziny w jedną stronę, w dodatku są nieczęste i nawalają. Kiedy zacznę pracować w bibliotekach i muzeach nie będzie to możliwe wstawać o bladym poranku (ok. 6tej) i wracać do zimnego domostwa o 7mej wieczorem, to znaczy obecnie w nocy. W Rzymie byłem tylko raz i to nie w sprawach sztuki, ale piecyka".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„pewnie już myślicie, że jestem skrajnym niewdzięcznikiem, że dotychczas nie podziękowałem za uroczą gościnę u Was. […] Referat wypadł dobrze; niektórzy mówili, że był najlepszy. To Twoja zasługa, Mikołaju, sprzedałem go w Bayerischer Rundfunk. Kapnie trochę grosików dla Ciebie. Od 2 tygodni męczy mnie grypa. Mam wysoką temperaturę. Dom jest zimny i zaniedbany. W przyszłym tygodniu jadę do lekarza do Rzymu i będę się kurował. I jeszcze prośba – może ostatnia przed śmiercią. Muszę napisać 2 strony charakterystyki Cz. Miłosza – mego kandydata do nagrody Books Abroad – czy mógłbyś mi mój Przyjacielu to przetłumaczyć i wysłać tym przeklętym amerykanom, bo zabijają mnie depeszami etc.".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 77.

1 listopada, sobota – Olevano Romano – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Otóż jakoś leci, słońce świeci, wstałem dziś o 7mej i kropnąłem wierszyk. Zaraz poczułem się lepiej. Życie dla mnie ma tylko wtedy trochę sensu, jeśli mogę spokojnie pracować i kiedy wiem, że Tobie nie jest źle. […] Pomógł mi Unseld. Nie piję, palę umiarkowanie. Łykam górskie powietrze".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

8 listopada, sobota – Olevano Romano – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przerabiam gruntownie *Lekcję łaciny*. Nie jest to obsesja doskonałości, ale szkic ten pisałem w złym okresie. Teraz chwyciłem ten kawał mięsa w zęby i nie wypuszczę aż skończę. [...] Jutro jadę do Rzymu załatwiać sprawy wizowe i pójdę do muzeum Etrusków".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

13 listopada, czwartek (stempel: 14) – Rzym

– widokówka do Kazimiery Kijowskiej, m.in.:

„Piszesz, że Andrzej znów na spotkaniu teatralnym. Proszę Cię, uważaj na mego przyjaciela. Ja to znam dobrze: dyskusje, awangarda ecie-pecie – a w istocie: aktoreczki (czasami nawet zwykłe statystki), garderoba, szampiter z pantofelka – słowem świństwo i dekadencja. Przeżyłem to w Lublinie. Może Cię rozweseliłem – chciałem jak najlepiej".

- ZNiO Rps 18035/II s. 271.

– pocztówka do matki, Marii Herbert, w której pisze żartobliwie o szkodliwości jedzenia kapusty.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 320.

18 listopada, wtorek – Olevano Romano

– list do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Siedzę tutaj czas jakiś, ściśle zakonspirowany, proszę Cię zatem żebyś nie podawał nikomu mego adresu. […] Villa, w której mieszkam należy do berlińskiej Akademii Sztuki. Wdepnąłem w nią jak śliwka w kompot. Wszystko po kolei nawalało: woda, ogrzewanie, elektryczności, na koniec i ja nawaliłem (zauważ, że na koniec). Rzym, lekarze, zastrzyki, rwanie resztek zębów, lekarstwa na serca – całe te bardzo kosztowne zabiegi po to, żeby nie umrzeć w listopadzie, bo to banał. I w dodatku w opuszczonej willi pełnej skorpionów. Na wzgórzu Latium. To tylko do Twojej wiadomości. Wyłącznie. Kasia w Polsce – ślę jej propagandowe kartki. Nie chcę, żeby rozeszło się, że mi nie tęgo. Za dwa tygodnie zresztą wyjadę do Niemiec, a stamtąd będę zmierzał (z pewnym nerwowym ociąganiem się) do moich kochanych Ostrogotów. Mam do Ciebie, Kochany Gustawie, wielką prośbę: jak sobie przypominasz zapewne wybraliśmy Czesia Miłosza jako kandydata do nagrody Books Abroad. Przed kilkoma miesiącami napisałem obszerny list w tej sprawie do prof. Ivara Ivaska – przewodniczącego jury. Potem (zdaje się w Austrii) wysmażyłem charakterystykę mego kandydata – wysłałem, ale przesyłka zaginęła. […] Więc gorąca prośba do Ciebie, żebyś był łaskaw napisać jak najprościej 2 stroniczki o Czesiu, podpisać mnie pod tym wypracowaniem i pchnąć pod podanym na kopercie adresem".

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

- Herling-Grudziński odmówił napisania tekstu w imieniu Herberta, argumentując odmowę pracami bieżącymi dla paryskiej „Kultury", proponował, aby Herbert napisał sam ten tekst i dał do tłumaczenia na jęz. angielski Oldze Scherer albo poprosił Konstantego A. Jeleńskiego o napisanie go po angielsku – zob. list Herlinga-Grudzińskiego do Herberta z 24 listopada 1975 r. w BN Rps Akc. 17975. Prezentacja kandydatury Miłosza do Books Abroad Neustadt International Prize for Literature na rok 1976 podpisana przez Herberta ukazała się w „Books Abroad" 1976 nr 1, s. 100.
- Ivar Ivask (1927–1992), estoński poeta i literaturoznawca, od 1949 r. mieszkał w Stanach Zjednoczonych, wykładał historię literatury University of Oklahoma, w latach 1967–1991 był redaktorem kwartalnika „Books Abroad" (później „World Literature Today") i od 1970 r. kierował Neustadt International Prize for Literature.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Tutaj mi nie najlepiej: willę Akademii zastałem w złym stanie – brudną, pełną skorpionów, zimną (wysoko tu ok 800 m., więc noce bardzo chłodne). Nawalało pozatem wszystko: elektryczność, woda, ogrzewanie. Walczyłem z tym samotnie, z cichą rozpaczą w sercu (nie ma tu telefonu, stróża, żadnej pomocy żeńskiej, miasteczko 2 km, pogoda czasem taka, że trudno wyjść z domu); – po 1 1/2 miesiąca doprowadziłem wężową (serpentara) villę do ładu i wtedy sam nawaliłem. Rzym, lekarz (a właściwie dwu), zastrzyki, lekarstwa, hotel – nadszarpnęły mój budżet; postanowiłem tedy skorzystać z zaproszenia Unselda i przyjechać 5 lub 6 grudnia do Frankfurtu, aby czcić Rilkego. […] Ponieważ żyję tutaj na pustyni i jeszcze nie najlepiej się poruszam, proszę Cię bardzo o polski przekład wiersza o ile pamiętam bez tytułu (x^Xx) zaczynającego się od słów: «*Was wirst Du tun Gott / wenn ich sterbe / ich bin Dein Krug...*», a także jego niemiecki oryginał. (Tłumaczył to chyba Jastrun – nie bardzo wiem, jaki to przekład). Jeśli mogę Ciebie bardzo nadużyć, prosiłbym również (to na wszelki wypadek) o *Archaischer Torso von Apollo* także polski przekład + oryginał. Mam do tego napisać paruminutowy komentarz uzasadniający wybór. 7 grudnia uczestnicy Hommage à Rilke jadą do Berlina. Tam mam czytać 3 wiersze i również wydukać krótki (10 linii) autokomentarzyk”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 413–414.

- „*Was wirst Du tun Gott…*” (niem.) – „Co zrobisz, gdy ja umrę, Panie?” – początek wiersza Rilkego bez tytułu, który Herbert wykorzystał do swojego wystąpienia we Frankfurcie nad Menem 6 grudnia 1975 r. – zob. tamże. Przekład wiersza kazał się m.in. w: Reiner Maria Rilke, *Poezje wybrane*. Przeł. i wstępem poprzedził Mieczysław Jastrun. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1964, s. 47.
- Przekład wiersza *Archaischer Torso Apollos* pt. *Starożytny tors Apollina* ukazał się tamże s. 105.

21 listopada, piątek – Olevano Romano – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Stąd nie mogę telefonować. Będę natomiast w Niemczech Frankfurt/Berlin od 6–10 grudnia i będę Cię wołał. […] Dałem sobie w Rzymie wyrąbać 2 zęby. Byłem też profilaktycznie u doktora, który stwierdził, że jestem silny. Pochwal mnie proszę. Nie piję. Palę mało. Zmagam się ze szkicem *Lekcja łaciny*. Psychicznie nadspodziewanie dobrze”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

28 listopada, piątek – Olevano Romano – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Poprawiam, a właściwie piszę na nowo *Lekcję łaciny*, zrobiłem już przeszło połowę. Wskakuję też co tygodnia [!] do Rzymu – dzięki bardzo miłemu chłopcu, stypendyście DAAD, który tutaj też mieszka, ma samochód (tak jak nasz VW kombi) – pokazuję mu trochę Rzymu – jest miły, dyskretny (z Hamburga), inteligentny i wrażliwy. To wielkie odkrycie i pociecha na tej pustyni. W Rzymie urzęduję głównie w Villa Giulia (muzeum Etrusków). Byłem u dyrektora, który stwierdził, że jak na amatora jestem bardzo obkuty w etruskologii. Traktuje mnie trochę jak kolegę i dostarcza potrzebnych informacji i materiałów. Chcę napisać szkic o cudownym sarkofagu małżonków z Cerveterii. Obrysowałem go dokładnie i jak zamknę oczy – widzę go ze wszystkimi szczegółami. Przez

zaśnięciem myślę o dramacie. Będzie się nazywał *Odela*. Trzy pełne akty: Piekło – w którym panuje kompletny bałagan, alkoholizm, frustracja, Czyściec – szaro jak w życiu i Niebo – wielki pałac Kultury i Sztuki – gdzie zbawieni czekają na Boga, który jakoś się nie objawia. Za to sekcje poezji, dramatu etc. kwitną. Smutni aniołowie pocieszają duszyczki. [...] 6 grudnia (sobota) mam być we Frankfurcie, aby czcić Rilkego. Kupiłem już bilet lotniczy, ale pojadę do Rzymu we wtorek 2 grudnia, bo pogoda zwariowana, a także strajki, więc nie wiem, czy polecę, czy pojadę pociągiem (znów wizy!), wizę niemiecką załatwili mi tym razem od ręki (ambasador). Nie napisałem jeszcze mego tekstu, ale przyjadę dzień wcześniej i liczę, że dobry Mikołaj (Staemmler) albo Karolek mi pomogą. Następnego dnia 7 lecę do Berlina, gdzie odbędzie się zbiorowy wieczór autorski w Akademii. Wykorzystam tę okazję i może zostanę kilka dni w Berlinie, żeby omówić sprawy tej willi zapuszczonej. W okresie świąt chciałbym trochę pojeździć, bo właściwie nie ruszałem się stąd (tylko Rzym, ale tam też pracowałem, Tivoli i Subiaco – gdzie św. Benedykt założył pierwszy klasztor po upadku Cesarstwa). Z początkiem stycznia chciałbym pojechać do Berlina i dokończyć moje prace, które rwały się tutaj wskutek złych warunków. W lutym Kochana Różko spotkalibyśmy się tradycyjnie w Berlinie Wschodnim i hajda do ciepłego domeczku. […]
PS Sprawa filmu. Nic jak wiesz z tego nie wychodzi. Przypominam sobie rozmowę z młodym człowiekiem; może zaczeka, ale jeśli pilne niech przyśle umowę".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

- „miłemu chłopcu" – nie udało się ustalić, kogo mógł mieć na myśli Herbert.
- „napisać szkic o cudownym sarkofagu małżonków z Cerveterii" – motyw tego sarkofagu pojawi się w szkicu *O Etruskach*.
- „Będzie się nazywał *Odela*" – zachował się konspekt tego utworu z pisownią tytułu *Odelá* (BN Rps Akc. 17955 t. 173 k. 17–22); prawdopodobnie Herbert, który znał słabo język francuski pisany, w ten sposób zapisał wyraz *au-delàs*, tu w znaczeniu: zaświaty.
- „Sprawa filmu" – w liście z 11 listopada Katarzyna Herbert pisała do męża: „Dzwonił do mnie Krzysztof Kieślowski – reżyser filmowy, z którym podobno rozmawiałeś. Ma zamiar nakręcić film pełnometrażowy z *Lalka* i *Listów naszych czytelników*, o ile dobrze pamiętam. Umówiliście się podobno, że będziecie to robić razem. On pisze z tego tzw. nowelę. Prosił mię [!], żeby spytać Ciebie, czy co do scenariusza może liczyć na Twoją współpracę i czy w ogóle godzisz się na nakręcenie filmu" – BN Rps Akc. 17974 t. 9. O niedoszłej współpracy Herberta z Kieślowskim zob. 23 kwietnia 1976 r.

2 grudnia, wtorek – Olevano Romano

– list do Katarzyny Herbert (mylnie 2 XI):

> „Jutro raniutko wyjadę do Rzymu. W piątek lecę do Frankfurtu, gdzie wezmę udział w *Hômmage à Rilke*. Mój referat jeszcze w proszku, ale liczę na pomoc Mikołaja i Karolka. Mam już coś niecoś w głowie i dziś spróbuję napisać to. […] Załączony rękopis jest 1 częścią *Lekcji łaciny*, proszę daj do przepisania. Będę przesyłał po kawałku".

- BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– telegram do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego:

> „Podpisuję list w sprawie Konstytucji Proszę okazją przekazać Warszawie pozdrowienia".

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

- Dokument zwany Listem 59 lub Memoriałem 59 intelektualistów skierowany do władz państwowych w sprawie planowanych zmian w konstytucji PRL datowany na 5 grudnia 1975 r. został opublikowany pt. *Memoriał 59* w paryskiej „Kulturze" 1976 nr 1/2, s. 235–236, wśród sygnatariuszy znalazło się nazwisko Herberta.

3–5 grudnia, środa–piątek – Rzym.

- List do Katarzyny Herbert z 2 grudnia 1975 r. – zob. tamże.

Niemcy, 5–15 grudnia 1975

6 grudnia, sobota – Frankfurt nad Menem, Grossen Sendesaal des Hessischen Rundfunks – bierze udział w sympozjum *Hommage à Rilke* zorganizowanym przez Insel Verlag w stulecie urodzin Rilkego, odczytuje i komentuje wiersz poety inc. „Was wirst Du tun, Gott, wenn ich sterbe?..." („Co zrobisz gdy ja umrę Panie?...").

- Opis fotografii zbiorowej uczestników sympozjum w sali radia heskiego w: *Insel Almanach auf das Jahr 1977. Reiner Maria Rilke 1875–1975*. Frankfurt am Main 1976.

- Tekst polski Herberta ogłoszony w „Zeszytach Literackich" 2008 nr 4 (104), s. 38–39.

7 grudnia, niedziela

– Frankfurt nad Menem – spotkanie z Peterem Nasarskim; z notatki ppłk. E. Sabika:

> „Polski [pisarz] Zbigniew Herbert, podczas rozmowy z Peterem Nasarskim, b. współpracownikiem wywiadu RFN na temat znanej publikacji pt. *Sąsiedzi od tysiąca lat* (autorzy R. Breyer, P. Nasarski, J. Piekałkiewicz) wydanej w 1975 r. w RFN przez rewizjonistyczną organizację Wschodnioniemiecka Rada Kultury, wyrażał się o niej bardzo pochlebnie i zapowiedział pozytywną jej recenzję w miesięczniku literackim «Twórczość». Rozmowa miała miejsce w dniu 7 grudnia 1975 r. w trakcie pobytu Z. Herberta we Frankfurcie (RFN) u zachodnioniemieckiego tłumacza literatury polskiej, Karla Dedeciusa".

- Notatka z 28 stycznia 1976 r. w: Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, s. 69.

- Peter Nasarski (1914–2001), niemiecki dziennikarz i publicysta.
- „*Sąsiedzi od tysiąca lat*" – chodzi o książkę *Nachbarn seit tausend Jahren. Deutsche und Polen in Bildern und Dokumenten*. Mainz, Hase & Koehler 1975.
- Richard Breyer (1917–1999), historyk niemiecki.
- Janusz Piekałkiewicz (1925–1988), dziennikarz, filmowiec dokumentalista.

– godz. 20:00 – Berlin, Akademie der Künste – wraz z innymi uczestnikami frankfurckiego sympozjum *Hommage à Rilke* bierze udział w spotkaniu z cyklu „*Lyrik jetzt*" (Liryka teraz).

- Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 1801; AVM-31 0539 (nagranie dźwiękowe), Presse-AdK-W 845.
- List do Karla Dedeciusa z 18 listopada 1975 r. – zob. tamże.

- W spotkaniu „*Lyrik jetzt*" oprócz Herberta udział wzięli: Hans Carl Artmann (1921–2000), poeta austriacki, Eugen Gomringer (ur. 1925), poeta i eseista szwajcarski, Friederike Mayröcker (1924–2021), poetka austriacka, Christopher Middleton (1926–2015), angielski

poeta i tłumacz literatury niemieckojęzycznej, Marin Sorescu (1936–1996), rumuński poeta, dramaturg i eseista, Sándor Weöres (1913–1989), poeta węgierski.

13 grudnia, sobota – Berlin – list do Helli Bronold, m.in.:

„*Jetzt fahre ich wieder nach Rom und werde noch dort arbeiten. Anfang Januar habe ich Lesung in München. Ab 15 Januar werde ich 4 Wochen in Berlin bleiben und endlich (hoffe ich) in Ruhe arbeiten*".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 993.

♦ „*Jetzt fahre ich wieder nach Rom*…" (niem.) – „Teraz jadę znowu do Rzymu i tam będę jeszcze pracował. Na początku stycznia mam czytanie w Monachium. Od 15 stycznia zostanę 4 tygodnie w Berlinie i wreszcie (mam taką nadzieję) będę w spokoju pracował" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

14 grudnia, niedziela – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„bardzo Cię przepraszam, że we Frankfurcie nie porozmawiałem z Tobą po ludzku i może uraziłem Cię. Wybacz, proszę, Przyjacielu! Byłem w złym stanie – ale to nie jest żadne usprawiedliwienie. Gorąco proszę o przetłumaczenie załączonego tekstu i łaskawe wysłanie do prof. Ivaska. […] Jutro rano lecę do Rzymu".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 78.

♦ „przetłumaczenie załączonego tekstu" – chodzi o prezentacja kandydatury Czesława Miłosza do Books Abroad Neustadt International Prize for Literature na rok 1976 – zob. 18 listopada 1975 r.

Włochy, 15 grudnia 1975–ok. 5 stycznia 1976

24 grudnia, środa – Olevano Romano

– widokówka (stempel: 27) do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 434.

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Zaraz po Bożym Narodzeniu wyruszam w krótką, ale intensywną podróż – bo dotychczas niewiele miałem z Italii. 7 stycznia mam być w Monachium – Akademia urządza dla mnie dość uroczysty wieczór autorski. Potem lecę do Berlina, gdzie mam nadzieję oprać się i trochę odsapnąć po trudach podróży i popracować także".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 9.

– widokówka z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Przed końcem roku ruszamy do ataku; w lutym jak Bóg da przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę i odpoczniemy w ojczystej zagrodzie".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 135.

– pocztówka do Karla Dedeciusa z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz z podziękowaniem za „gościnność i dobroć”, co świadczy o spotkaniu u Dedeciusów w czasie pobytu we Frankfurcie nad Menem na początku grudnia.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 415.

– pocztówka do Klausa Staemmlera z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 81.

– widokówka (stempel: 27) do Janiny i Wiktora Woroszylskich z życzeniami świątecznymi i noworocznymi oraz m.in.:

„Po prawdzie już się za Wami bardzo stęskniłem, więc pakuję papiery i potem jak sierpem rzucił wracam w miesiącu lutym”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

– pocztówka z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Tadeusza Malaka.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 38.

– widokówka (stempel: 27) do Joanny Guze z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

27 grudnia, sobota (stempel) – Olevano Romano – pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi do matki, Marii Herbert.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 322.

♦ W druku mylnie zinterpretowano stempel i podano miejsce: „Rzym”.

31 grudnia, środa – Werona – widokówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich z życzeniami noworocznymi.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 155.

♦ Herbert zapisał w nagłówku: „1 I 76”, jednak na stemplu, częściowo nieczytelnym znajduje się „[–] XII / 1975”, stąd hipotetyczną datą może być 31 grudnia.

1976

1 stycznia, czwartek – Werona – widokówka do Katarzyny Herbert z życzeniami noworocznymi.

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- Stempel nieczytelny – nie wykluczone, że właściwa data to 31 grudnia 1975 r. – Herbert identycznie zapisał w nagłówku „Verona 1 I 76" jak na widokówce do Andrzeja Kijowskiego, na której stempel wskazuje na datę z końca grudnia 1976 r. – zob. 31 grudnia 1976 r.

5 stycznia, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Rzym".

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

Niemcy, ok. 5 stycznia–początek marca 1976

8 stycznia, czwartek, godz. 20:00 – Monachium – wieczór autorski Herberta w auli Bayerische Akademie der Schönen Künste; słowo wstępne do spotkania wygłosił Clemens Graf von Podewils, wiersze Herberta z tomu *Herr Cogito* recytowała Sibylle von Eicke.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.
- List do Katarzyny Herbert z 24 grudnia 1975 r. – zob. tamże (tutaj podaje datę przyjazdu do Monachium).
- List do Klausa Staemmlera z 15 stycznia 1976 r. – zob. tamże.
- List Karla Schumanna z Bayerische Akademie der Schönen Künste z 17 grudnia 1975 r. – BN Rps Akc. 18005 t. 6
- *Występ Zbigniewa Herberta w Monachium*, „Profil" (Hamburg) 1976 nr 2, s. 41.

- Sibylle von Eicke – aktorka.

13 stycznia, wtorek – Berlin – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Szkic będę przysyłał kawałkami. Chciałbym to jak najszybciej skończyć i koncentruję się głównie na *Lekcji łaciny*, która już mi trochę bokiem wyłazi. Z nowych rzeczy zacząłem szkic o Subiaco, klasztorze benedyktynek w okolicach Rzymu (niedaleko Olevano), byłem tam 3 krotnie i wystudiowałem ile się dało, a także o sarkofagu etruskim *Małżonkowie z Cerveterii*. W Monachium wieczór autorski udał się, tylko nieszczęsny Didi (jest chyba w złym stanie psychicznym) obraził się, bo ktoś inny w dobrej wierze przetłumaczył bez mego upoważnienia moje ostatnie wiersze. Didi podobnie jak Zdziś należy do przyjaciół, którzy chcą rozciągnąć nade mną ścisłą kuratelę i absolutnie nie dopuszczają myśli, że mogę sam sobie dawać radę. [...] Miał przyjechać do Monachium, ale w ostatniej chwili odwołał depeszą zasłaniając się chorobą. Co było nieprawdą. Zabolało mnie to wszystko, ale teraz bardziej myślę o nim, o jego samotności wielkiej, potrzebie przyjaźni i strachu przed życiem. Zazdrości mi, chyba lubi, ale jest wrażliwy jak kobieta. Biedny. Smażę do niego list".

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- Adres nadawcy: Am Sandweder 5, Literariches Colloquium.
- „Didi podobnie jak Zdziś" – chodzi o Karla Dedeciusa i Zdzisława Najdera.

13/14 stycznia, wtorek/środa – Berlin – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„list Twój przesłany do Monachium delikatnie mówiąc «dotknął» mnie. […] 4° sprawa nieszczęsnych przekładów Reinischa i Nowakowskiego. W Bayerische Rundfunk miałem wywiad i upchnąłem niepublikowane materiały. Poproszono mnie o nowe wiersze, które R + N mieli przełożyć z grubsza (dosłownie) tylko dla tej audycji. Mówiłem Ci to tem we Frankfurcie. Bez mojej zgody i bez porozumienia obaj Panowie posłali teksty do «Merkura». Chcieli zapewne jak najlepiej. Dowiedziałem się o tem od red. Paeschke[X)]. Przed Twoim listem złożyłem wizytę w redakcji i prosiłem, żeby wycofano tłumaczenia R. i N.; obiecał mi solennie z wyjątkiem jednego, a mianowicie *Der Verlassene*, który poszedł już do druku i ma się ukazać w numerze styczniowym. […]
P.S. W Berlinie będę około miesiąca (paszport mój kończy się w drugiej połowie lutego), aby popracować, zebrać skołatane myśli do kupy i wycisnąć coś jeszcze z szarych komórek. Mieszkam teraz w Colloquium, ale w przyszłym tygodniu muszę się znów przeprowadzić.
[X)] do którego telefonowałem z własnej inicjatywy, zaraz po przyjeździe do Monachium".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 418–419.

- „nieszczęsnych przekładów Reinischa i Nowakowskiego" – Leonhard Reinisch (1924–2001), niemiecki pisarz i dziennikarz, w latach 1950–1989 pracownik Bayerische Rundfunk oraz Tadeusz Nowakowski przełożyli kilka wierszy Herberta do audycji radiowej, jeden z nich, *Porzucony*, w ich przekładzie pt. *Der Verlassene*, ukazał się w miesięczniku „Merkur" 1976 nr 332 (Januar), s. 14–16.
- W tym czasie Tadeusz Nowakowski miał audycje w radio, o których jest w krótkiej nocie *O polskiej literaturze w Niemczech*, „Wiadomości" (Londyn) 1976 nr 19 (9 maja) s. 6: „*Od Kochanowskiego do Herberta* – pod tym tytułem rozgłośnia bawarska nadała w styczniu i w lutym cykl siedmiu audycji Tadeusza Nowakowskiego z historii literatury polskiej. Wiersze i fragmenty prozy recytowali aktorzy scen monachijskich".
- Hans Paeschke (1911–1991), niemiecki publicysta, współzałożyciel i w latach 1947–1978 redaktor naczelny miesięcznika „Merkur".

15 stycznia, czwartek – Berlin (adres: Hanseatenweg 10, Akademie der Künste)

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Wkrótce coś przyślę na adres «Twórczości» (dalszy ciąg *Lekcji łaciny*)".

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

– widokówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Od 3 dni jestem w Berlinie i staram się zebrać skołatane myśli do tzw. kupy. Piszę dalej *Lekcję łaciny* w męce – i robię to wyłącznie dla Ciebie. […] Tym razem Italia nie wypaliła – ale wycisnąłem to co wycisnąć mogłem. Główne byłem zajęty walką ze starym faszystą, który zamykał mi to wodę, to światło".

- Widokówka wystawiona na 139. aukcji antykwarycznej Rara Avis, Kraków 6–7 października 2023 r.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Miałem zamiar wstąpić do Frankfurtu, aby Ciebie uścisnąć, ale czas się skończył (8 miałem wieczór autorski w Akademii w Monachium), wiza już wygasła, więc poleciałem wprost do Berlina, gdzie może uda mi się popracować jeszcze miesiąc. Ponieważ finanse moje, jak i światowe wyglądają nie najlepiej, po drodze nawiązałem kontakty. Myślę, że uda nam się upchnąć szkic *Lekcja łaciny* do

«Ensemble» (prosił o to Graf Podewils – miły staruszek, który ojcował mi w Monachium). Hans Peschke z «Merkura» też chciałby coś mieć, więc przyślę jakiś kawałek prozy (może już z Polski). […] Italia tym razem była bardzo męcząca i nieudana".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 68, 83 (koperta).

♦ Herbert mylnie zapisał datę roczną: 1975.

27 stycznia, wtorek – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Proszę Cię bardzo przyślij mi przy okazji 2, 3 zdjęcia Kapitaniaka. «Die Zeit» zamówił u mnie artykuł. Ale naprzód muszę skończyć szkic. W tym tygodniu dostaniesz kawałek".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ Jaka adres zwrotny Herbert podał „Familien Domzalski" bez podania ulicy. Chodzi o Leo i Dorotheę Domzalski, którzy mieszkali przy Cimbernstr. 4, 1 Berlin 38.

♦ „zdjęcia Kapitaniaka" – chodzi o inżyniera Michała Kapitaniaka (1935–2011), trzeciego męża powieściopisarki Haliny Snopkiewicz (1934–1980), który wykonał serię fotografii Herberta w Oborach wiosną 1972 r.

31 stycznia, sobota – Berlin

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W załączeniu szkicu część II-ga, do «Twórczości» i książki do łaskawego przepisania. Męczę się bardzo, żeby to wypadło jak najlepiej. Siedzę teraz nad częścią III. [...] Jutro idę na obiad do Kyry, gdzie spotkam parę osób, które musiałbym osobno odwiedzić".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ „szkicu część II-ga" – chodzi o *Lekcję łaciny*.

♦ „na obiad u Kyry" – chodzi o Kyrę Stromberg (1916–2006), niemiecką publicystkę, pisarkę i tłumaczkę, przyjaciółkę Lory Ditzen.

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Staram się rozpędzić chmury, jakie zgromadziły się między nami. […] «Die Zeit» zamówił u mnie artykuł. Chcę napisać o stosunkach polsko-niemieckich w Twoim duchu".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 428–429.

♦ Nie odnaleziono informacji o publikacji tego artykułu, prawdopodobnie nie powstał. Można domyślać się, że miał on mieć inny charakter niż również niezrealizowany pomysł pamfletu pt. *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich*, planowany również do „Die Zeit" – zob. koniec stycznia 1968 r.

– karta pocztowa do Klausa Staemmlera, m.in.:

„dziękuję Ci serdecznie za Twój dobry list i za łaskawe przetłumaczenie kawałka o Miłoszu. […] Znęcam się teraz nad 4 czy 5 wersją *Lekcji łaciny*. 2/3 już gotowe – mam nadzieję, że wersja ostateczna i że wkrótce postawię dużą kropkę. Mam

w tece niepublikowany szkic (mały 7 stron) *Akropol i duszyczka* – trochę polemiki z Freudem, a trochę mego (stosunek do arcydzieł). Wymaga on jednak pewnych retuszów stylistycznych. Zrobię to i prześlę Tobie i prośbę o odesłanie przed moim wyjazdem (około 20 lutego – jeśli nie zdarzy się jakieś trzęsienie ziemi w Polsce). Zarówno «Ensemble» jak i «Merkur» – prosili o teksty. Bardzo mi zależy, żeby być obecnym w Niemczech i myślę, że mi w tem pomożesz".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 82.

♦ Nad słowem „duszyczka" w tytule nadpisane: „(animula)".
♦ Szkic *Akropol i duszyczka* ukazał się w kwietniu 1973 r. w miesięczniku „Więź" – zob. tamże. Staemmler nie tłumaczył tego eseju, nie ukazał się też on ani w „Ensemble", ani w „Merkur".

– list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Jetzt bin ich in einem kleinen Loch. Und ich kann nicht weiter schreiben*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 75.

♦ „*Jetzt bin ich in einem kleinen Loch*" (niem.) – „Jestem teraz w dołku. I nie jestem w stanie pisać" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

luty

– Zbigniew Herbert, *Porzucony*, *Beethoven*, *Proces*, *Złe przeczucia eschatologiczne Pana Cogito*, „Twórczość" 1976 nr 2 (luty), s. 5–11.

• Druk wierszy w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983); wcześniej druk wierszy *Proces* i *Złe przeczucia eschatologiczne Pana Cogito* w tomie *18 wierszy* (kwiecień 1983) wydanym poza cenzurą w Polsce; w obu tych tomach tytuł wiersza *Złe przeczucia eschatologiczne Pana Cogito* zmieniony na *Przeczucia eschatologiczne Pana Cogito*.

♦ Przed publikacją w języku polskim wiersz *Porzucony* ukazał się w przekładach na język niemiecki pt. *Der Verlassene*: w przekładzie Karla Dedeciusa w dzienniku „Süddeutsche Zeitung" 1976 nr 2 (3/4 Januar), s. 36 oraz w przekładzie Tadeusza Nowakowskiego i Leonharda Reinischa w miesięczniku „Merkur" 1976 nr 1 (Januar), s. 14–16.

– Zbigniew Herbert, *Jakość i nijakość w kulturze masowej*, „Więź" 1976, nr 12 (luty), s. 18–19.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 682–684.

4 lutego, środa – Berlin – widokówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„przez empatię z Twoją operacją dostałem mikroba, grypowego, ale to już prawie poza mną".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 429.

♦ W liście z drugiej połowy stycznia 1976 r. Dedecius informował Herberta o planowanej na 29 stycznia operacji powieki.

6 lutego, piątek (stempel) – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Chciałbym, żeby te dni, które mi tu jeszcze pozostały przeszły spokojnie i pracowicie i żeby mi reszta zębów (zwłaszcza na przodzie) nie wyleciała".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

9 lutego, poniedziałek – Berlin – list do Zdzisława Najdera z prośbą o ocenę tłumaczeń na jęz. angielski jego wierszy dokonanych przez małżeństwo Bogdany i Johna Carpenterów. Prośba ta była też skierowana do żony Najdera, Haliny Carroll-Najder.

▪ BN Rps 16212 III, k. 7.

18 lutego, środa (stempel) – Berlin – dopisuje się krótkim pozdrowieniem na kartce do Katarzyny Herbert od Lory Ditzen i jej przyjaciela Hannsotto Schaeflera.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ Pocztówka była zapewne pisana dzień wcześniej, tj. 17 lutego – Lore Ditzen pisze o wspólnie spędzanym wieczorze.
♦ Hannsotto Schaefler, pseud. artystyczny Giovanni (1918–1983), niemiecki architekt i malarz.

*** 21 lutego, sobota** – nazwisko Herberta pojawia się na liście 37 literatów i artystów w zapisie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk dla cenzorów. Wykaz nazwisk do zapisu (czyli nie wolno dopuszczać do druku utworów tych osób ani wzmianek o nich), wersja z 21 lutego 1976:

1. Andrzejewski Jerzy; 2. Barańczak Stanisław; 3. Bocheński Jacek; 4. Brandys Kazimierz; 5. Brandys Marian; 6. Dąbrowski Witold; 7. Drawicz Andrzej; 8. Ficowski Jerzy; 9. Hen Józef; 10. Herbert Zbigniew; 11. Kisielewski Stefan; 12. Kijowski Andrzej; 13. Kleyff Jacek; 14. Kofta Jonasz; 15. Kornhauser Julian; 16. Leopold Wanda; 17. Lipiński Edward; 18. Lipski Jan Józef; 19. Mandalian Andrzej; 20. Markuszewski Jerzy; 21. Matuszewski Ryszard (anul. 16.08.); 22. Międzyrzecki Artur; 23. Mikołajska Halina; 24. Młynarski Wojciech (anul. 16.10); 25. Mycielski Zygmunt (anul. 16.10); 26. Nowakowski Marek; 27. Pieszczachowicz Jan (anul. 27.2); 28. Pietrzak Jan (anul. 21.4); 29. Słonimski Antoni (anul. 16.10); 30. Sprusiński Michał (anul. 16.10); 31. Szczepański Jan Józef; 32. Szymańska Irena; 33. Tym Stanisław (anul. 16.10); 34. Waldorff Jerzy; 35. Wiłkomirska Wanda (anul. 16.10); 36. Woroszylski Wiktor; 37. Zagajewski Adam.

▪ Tomasz Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*. Warszawa, Wydawnictwo Prohibita 2015, s. 95–96.

♦ Andrzej Drawicz (1932–1997), tłumacz literatury rosyjskiej, eseista, działacz opozycyjny.
♦ Jacek Kleyff (ur. 1947), poeta, kompozytor i piosenkarz.
♦ Jonasz Kofta (1942–1988), pisarz, satyryk.
♦ Wanda Leopold (1920–1977), krytyk literacki, socjolog kultury.
♦ Edward Lipiński (1888–1986), ekonomista, historyk myśli ekonomicznej.
♦ Wojciech Młynarski (1941–2017), autor tekstów piosenek, piosenkarz, kompozytor.
♦ Marek Nowakowski (1935–2014), prozaik, scenarzysta filmowy i radiowy; jak wspominał, jego znajomość z Herbertem datuje się od 1958 r. – zob. tenże, *O Zbyszku Herbercie* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 204–212.
♦ Jan Pietrzak (ur. 1937), autor i kompozytor piosenek, aktor, reżyser.
♦ Jan Pieszczachowicz (ur. 1940), krytyk literacki, dziennikarz.
♦ Stanisław Tym (ur. 1937), satyryk, aktor.
♦ Jerzy Waldorff (1910–1999), pisarz, publicysta muzyczny.
♦ Wanda Wiłkomirska (1919–2018), skrzypaczka, pedagog muzyczny.

28 lutego, sobota (stempel) – Berlin – w mieszkaniu Diany Canetti dopisuje się na widokówce do jej pozdrowień dla Wolfganga Krausa:

> „*In* [*ein*] *paar Tagen fahre ich nach Polen zurück, ich danke Dich* [!] *herzlich für alles, was Du für mich gemacht hast*”.

- Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

- „*In* [*ein*] *paar Tagen fahre ich nach Polen zurück*…” (niem.) – „Za kilka dni wracam do Polski, dziękuję Ci serdecznie za wszystko, co dla mnie zrobiłeś” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

Polska, początek marca–12 czerwca 1976

3 marca, środa – Warszawa – wizyta u Antoniego Słonimskiego w jego mieszkaniu przy al. Róż 6 m. 13.

- Joanna Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*, dz. cyt., s. 28.

4 marca, czwartek – Warszawa – Jan Józef Szczepański składa wizytę Herbertom, potem z Herbertami odwiedza Andrzeja Szczypiorskiego.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 264.

9 marca, wtorek – Warszawa – spotkanie z Adamem Michnikiem, rozmowy m.in. na temat działań Güntera Grassa i zamierzonego przez niego powołania pisma „L’76”, do którego Herbert pisał jeszcze w Austrii w 1975 r., ale nie przekazał, artykuł *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich*.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 27.

12 marca, piątek – Warszawa – spotkanie z Wiktorem Woroszylskim, rozmowy na tematy polityczne, m.in. na temat kwestii spornych w łonie środowiska opozycyjnego co do podpisów pod *Listem 59*.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 30.

22 marca, poniedziałek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

> „Przed paroma dniami spotkałem J. P. G. Czyli dyrektora, a więc jestem poinformowany o losach *Pana Cogito*. Dyrektor wyraził nadzieję, że może w jesieni”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 39.

- „J. P. G.” – Jan Paweł Gawlik (1924–2017), teatrolog, krytyk teatralny, publicysta, w latach 1970–1980 dyrektor Starego Teatru w Krakowie.
- „jestem poinformowany o losach *Pana Cogito*” – zob. 31 maja 1976 r.

8 kwietnia, czwartek – Warszawa – spotkanie z Heinrichem Olschowskym (ur. 1939) z NRD, tłumaczem literatury polskiej na język niemiecki.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 32.

9 kwietnia, piątek (stempel na kopercie) – Warszawa – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„Oczywiście, będziemy bardzo szczęśliwi zobaczyć Ciebie z Małżonką i ugościć w Warszawie – po tylu latach, mój Boże”.

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ „z Małżonką” – drugą żoną Aleksandra Schenkera była Krystyna z d. Czajka (ur. 1946).

22 kwietnia, czwartek – Warszawa – wypełnia wniosek paszportowy na wyjazd do Holandii na „Festiwal Poezji”.

▪ IPN BU 1532/13847, k. 7v.

♦ Wniosek został przyjęty i sprawdzony 25 maja.

23 kwietnia, piątek – Warszawa

– spotkanie z Aleksandrem Schenkerem; z notatki pracownika SB:

„Herbert przechodząc do spraw literackich powiedział, iż uważa Juliana Stryjkowskiego za dobrego pisarza, który niestety nie jest znany za granicą, a wart jest popularyzacji”.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 32–33.

– podpisanie wstępnej umowy z Zespołem Realizatorów Filmowych „TOR” na realizację przez Krzysztofa Kieślowskiego filmu *Wieczór autorski* na podstawie *Lalka* i *Drugiego pokoju*. Umowa przewidywała obecność Herberta podczas zdjęć na planie, a także stawienie się w Zespole „TOR” na każde wezwanie. Aby utrudnić realizację filmu, wydano zgodę na wydanie Herbertowi paszportu na wyjazd do Holandii. Współpraca z Kieślowskim nie doszła do skutku.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 35–36.

♦ Krzysztof Kieślowski (1941–1996), scenarzysta i reżyser filmowy i telewizyjny.

27 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Po powrocie zwaliły mi się na głowę rozliczne kłopoty, także zdrowotne – ale ufam, że z pomocą Sił Wyższych uda mi się i tym razem wybrnąć”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 203.

początek maja

– z notatki Służby Bezpieczeństwa:

„Od dłuższego czasu figurant skarży się na zły stan zdrowia, uniemożliwiający mu pracę nad książkę, którą chciałby jak najszybciej zakończyć. Lekarz psychiatra, u którego Herbert zasięgał porady, radził mu poddać się tygodniowej obserwacji w szpitalu, a nawet doradzał zmianę pracy, np. zajęcie się malowaniem.
Żona Herberta, Katarzyna Dzieduszycka, przeprowadziła wstępne rozmowy z dyrektorem szpitala psychiatrycznego w Pruszkowie – Krzemińskim, w sprawie umieszczenia go w jakimś ośrodku psychoterapii. Krzemiński uzależnił Herberta od zgody prof. Jaroszyńskiego, u którego figurant dotychczas leczył się. Profesor wyraził zgodę i Herbert w pierwszych dniach maja ma być przyjęty na leczenie w klinice psychiatrycznej na Nowowiejskiej w Warszawie. Zarówno

Herbert, jak i jego żona, zamierzają ukryć fakt leczenia rozpowiadając, iż wyjeżdża na wieś na odpoczynek”.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 36.

♦ Edward Krzemiński, psychiatra, wieloletni dyrektor szpitala psychiatrycznego w Tworkach.
♦ Jan Jaroszyński (1916–1993), psychiatra, w latach 1972–1986 kierownik Kliniki Psychiatrycznej w Warszawie.

– w Polsce przebywa Nils Åke Lennart Nilsson (1917–1995), profesor slawistyki na Uniwersytecie Sztokholmskim, któremu nie udaje się spotkać z Herbertem (z powodu jego pobytu w Szpitalu Nowowiejskim), ale przekazuje Katarzynie i Zdzisławowi Najderowi informację, że Herbert jest kandydatem do Nagrody Nobla.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 39.

połowa maja – pod datą 16 maja Jan Józef Szczepański notuje w swoim dzienniku: „Zbyszek Herbert w szpitalu z ciężką depresją”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 283.

20 maja, czwartek – Warszawa – Katarzyna Herbert w imieniu męża pisze list do Karla Dedeciusa z podziękowaniem za przesłane lekarstwo na uspokojenie adumbran (prosiła o nie w liście z 21 marca) i przekazuje informacje, m.in.:

„Niestety, niedomaga już 3 miesiące, dlatego nie może napisać ani do Ciebie, ani do Staemmlera. Leczy się intensywnie i nawet jest poza domem. I tylko soboty i niedziele spędza ze mną. Mam nadzieję, że za jakieś dwa tygodnie wszystko będzie już dobrze. Nosi się z nadzieją, że w czerwcu będzie mógł pojechać do Rotterdamu na Międzynarodowy Festiwal Poezji, na który jest zaproszony. Tym razem jednak chyba na krótko, gdyż wisi nad nim jak bicz nieskończona książka esejów”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 431.

30 maja, niedziela – Warszawa – Jan Józef Szczepański składa wizytę Herbertom.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 287.

31 maja, poniedziałek – [Warszawa] – spotyka się z Tadeuszem Malakiem, który dzieli się informacjami o planowanym przedstawieniu *Teatr Pana Cogito*, do którego muzykę napisał Stanisław Radwan i do którego realizacji nie doszło.

Według notatek służb bezpieczeństwa:
„Do premiery, która miała odbyć się w lutym br. nie doszło z uwagi na zastosowanie ograniczenia ze względu na osobę autora. Malak był bardzo zainteresowany realizacją tej sztuki, jego ingerencje spowodowały wówczas pewne napięcie w zespole teatralnym. Sztuka ta prawdopodobnie została sfilmowana na wąskiej taśmie lub sporządzono nagranie na zlecenie dyrekcji teatru dla celów archiwalnych”.

Zapis Malaka o tym spotkaniu:
„[…] potem pojechałem do Zbyszka Herberta. Zatelefonowałem… Zajechałem na Promenadę, drzwi otworzyła mi Kasia. Wpuściła mnie do pokoju Zbyszka, który przyszedł po dłuższej chwili… Blady, szczupły, bardzo schudł i posiwiał. Wymęczona twarz i postać. Co słychać. Rozmowa się nie klei… Zbyszek usiłuje się skupić… Zmęczony?

Mówi o moim niezrealizowanym *Teatrze Pana Cogito*… Opowiadam fabułę i pomysł realizacji, nucę melodie Radwana… dyskutujemy o wyrazie, o idei pomysłu teatralnego, o przyczynach niedopuszczenia przedstawienia w Krakowie, o Gawliku, który musi robić co mu każą i musi przy tym mieć «postawę zgiętą»; o Radwanie, który tak nawalił z muzyką – pisał ją od czasu do czasu… Mówimy o sytuacji Zbyszka – jest ona nielekka, jest zgorzkniały nie widzi sensu uporu wobec powszechnego konformizmu… Ale w stosunku do ludzi ma wyrozumiałość… Usiłuje zrozumieć Gawlika, Radwana i… Sandauera (który tak go nisko oceniał i krytykował). Ja upewniam go, że to co tworzy jest potrzebne, że ludzie go czytają… Widać, że to go interesuje jakoś, wzmacnia… Mówi też, że tę popularność, jaką się cieszy, przyniosły mu represje władzy, zrobiono go męczennikiem i za to może być wdzięczny towarzyszowi Tejchmie i innym towarzyszom. Byłem 3 godziny u Zbyszka. Kasia wywiozła mnie do miasta. Mówi, że Zbyszek cierpi od powrotu w lutym na melancholię… Leczy się w szpitalu…”.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 92–95, 105.
- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II)*, dz. cyt., s. 39.

- Wystawienie spektaklu odwlekło się o pięć lat, jego prapremiera, pt. *Powrót Pana Cogito*, odbyła się 11 kwietnia 1981 r. w Starym Teatrze w Krakowie.
- Stanisław Radwan (1939–2023), kompozytor.

początek czerwca – wyjście ze szpitala, o czym zapisano w meldunku operacyjnym Służby Bezpieczeństwa z 18 czerwca:

„W pierwszych dniach czerwca br. Z. Herbert powrócił do domu, po kilkunastodniowej kuracji w klinice psychiatrycznej na ul. Nowowiejskiej w Warszawie. Zarówno on, jak i jego żona Katarzyna Dzieduszycka twierdzą, iż po kuracji czuje się lepiej. Po powrocie z leczenia figurant nawiązał kontakt z Andrzejem Szczypiorskim, a ponadto z nieznanym reżyserem, aktorem Teatru Starego w Krakowie […]”.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k.45.

- „nieznanym reżyserem” – zob. 31 maja 1976 r.

11 czerwca, piątek – [Warszawa] – liścik do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, z narysowanym bukietem kwiatów i napisem na wstążce: „One powiedzą Ci wszystko”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 136.

Holandia, 12 czerwca–1 lipca 1976

12 czerwca, sobota – przybywa do Amsterdamu i stamtąd jedzie do Rotterdamu na Poetry International 1976, który odbywa się w dniach 14–19 czerwca.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- W notatkach operacyjnych MSW znajduje się informacja: „Herberta osobiście zaprasza dyrektor Fundacji A. J. van der Stecy [właśc. Adriaan J. van der Staay] już od 12 czerwca, z uwagi na zamiar omówienia z nim całego programu” – zob. Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 91.

13–14 czerwca, niedziela–poniedziałek – Rotterdam – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „jest dopiero 2-ga w nocy i idę dziś «wcześniej» spać". […] Dzwonił Misio – skoro już mowa o rudych i jutro przyjedzie".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ Herbert w nagłówku nie podał miejsca i zapisał jedynie „13 VI 76". Możliwe jest, że pisał w nocy z 12 na 13 czerwca. Inny problem stanowi miejsce: widokówka jest z Rotterdamu, została wysłana z Amsterdamu 15 czerwca.
♦ „Misio" – Henk Proeme.

14–19 czerwca – daty Poetry International 1976 w Rotterdamie. W czasie festiwalu spotkanie z Danem Pagisem, które w 1997 r. Herbert wspominał:

> „Owej pamiętnej nocy zaszedłem do baru w sali przyległej do sali lektur i wtedy od tłumu oblegającego barek oderwała się wysoka, chuda postać, niezmiernie owłosiona (największa ilość cebulek włosowych na jeden centymetr kwadratowy) i bez zbędnej ceremonii prezentacji – rozpoczęliśmy radosny taniec chasydzki – pod tytułem «Brat Odnaleziony». Do upadłego, do ostatniego tchu, do dna zachwytu tańczyliśmy hej!".

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 158 k. 56, druk. w: Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*. Oprac. Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2009, s. 60.

♦ Dan Pagis (1930–1986), poeta żydowski, tworzący w języku hebrajskim.
♦ W bibliotece Herberta zachowała się książka T. Carmi, Dan Pagis, *Selected Poems*. Transl. by Stephen Mitchell. Harmondsworth, Penguin Books 1976, z dedykacją Pagisa dla Herberta.

14 czerwca, poniedziałek – Rotterdam – dedykacja Abrahama Suckevera w jego tomie *Di fidlroyz*. *Poems 1970–1972*. Tel Aviv, Di Goldene Keyt 1974: „Poecie Zbigniewowi Herbertowi z serdeczną przyjaźnią Abraham Sutzkever. Rotterdam 14/VI 1976".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ Abraham Suckewer (1913–2010), żydowski i polski poeta i pisarz, od 1947 r. mieszkał w Tel-Awiwie.

15 czerwca, wtorek (stempel) – Amsterdam – pocztówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

> „Pobyt mój tutaj jest wyczerpujący, ale bardzo ciekawy".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 322.

18 czerwca, piątek – Rotterdam – według programu festiwalu, Henk Proeme miał czytać wiersze Herberta w tłumaczeniu własnym wespół z Esselien 't Hart: *Nike która się waha*, *Różowe ucho*, *Głos wewnętrzny*, *Objawienie*, *Kaligula*, *Hakeldama*. Z notatki służb bezpieczeństwa: „W trakcie trwania Festiwalu Herbert wygłosił do jego uczestników swój wiersz *Szukanie rabi*, co można uznać jako pewnego rodzaju ukłon w stronę organizatorów spotkania, które miało również za cel ożywienie poezji w języku idisz [?]. Stwierdził on, iż zawsze czyni jakieś ukłony w stronę zapraszających do organizacji zachodnich. Przynajmniej do tej pory czynił to za cenę znalezienia się na Zachodzie. W wypowiedziach swych utrzymywał, iż oczarowanie zachodem przeszło mu całkowicie, że to co osiągnął i dokonał rzeczywiście miało miejsce w kraju".

▪ BN Rps Akc. 17933 t. 1 i 18015.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 107–122.

- „swój wiersz *Szukanie rabi*” – chodzi o wiersz *Pan Cogito szuka rady*.
- W programie na 18 czerwca planowane było również wystąpienie m.in. poetki amerykańskiej Elisabeth Bishop. W książce Elizabeth Bishop, *33 wiersze*. Wybór, przekł. [z ang.], wstęp i oprac. Stanisław Barańczak. Kraków, Znak 1995 (biblioteka Herberta), Herbert zamieścił notatkę: „E. B. poznana w r. 1966 (?) na festiwalu poezji w Rotterdamie. Czytała swoje wiersze fatalnie”.

19 czerwca, sobota – Rotterdam – w ostatnim dniu festiwalu, czyta wiersze wraz z kilkunastoma innymi poetami, m.in. z Danem Pagisem”.

- BN Rps Akc. 19933 t. 1.

21 czerwca, poniedziałek – Rotterdam – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„dzisiaj jadę do Leydy, zaprosił mię do siebie uroczy Misio, liczę, że będę mógł się wreszcie wyspać i trochę odsapnąć. Niemieccy lekarze kazali mi odłożyć licium, bo działania uboczne były ponad miarę mojej możliwości i dość dużej cierpliwości. Potem w Berlinie lub Monachium zadecydujemy, jak będzie dalej. [...] Ostatni dzień Festivalu był udany (występowałem 3x!). Wczoraj Muzeum, pierwsze rysunki i nocą znakomity film amerykański o klinice psychiatrycznej. Jakbym widział Nowowiejską – straszne to i głupie”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- „Misio” – Henk Proeme.
- „znakomity film amerykański” – chodzi o *Lot nad kukułczym gniazdem* z 1975 r. w reżyserii Miloša Formana z Jackiem Nicholsonem w roli głównej.
- „Jakbym widział Nowowiejską” – chodzi o Klinikę Psychiatryczną przy ul. Nowowiejskiej w Warszawie, w którym Herbert przebywał w maju 1976 r.

25 czerwca, piątek – Lejda – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„już mi lepiej, dziś byłem w Goudzie o południu nad morzem, które jest dobre na wszystko i od razu poczułem się dzielnie. Letnisko nadmorskie koło Leydy nazywa się Nordwijk aan Zee – tutaj T. Mann spędził ostatnie przed śmiercią wakacje. Pojadę jutro na cały dzień. Misio, u którego mieszkam, jest wspaniałym i uroczym gospodarzem. Ok. 1 VII jadę do Berlina”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- Datę ustalono na podstawie stempla, Herbert w nagłówku zapisał: „26 VI 76”.
- „Misio u którego mieszkam” – Henk Proeme po latach wspominał: „Nic a nic nie pamiętam sobie z tego, żeby Herbert spędził wtedy u mnie z dziesięć dni, a gdyby tak było, to bym na pewno o tym pamiętał. Wydaje mi się nawet, że wtedy mi powiedział, że jeszcze parę dni pobędzie w Holandii i że była mowa o tym hotelu w Hadze, w którym przebywał w 1967 roku (De Wiking). U mnie nie był w żadnym razie. Podejrzewam, że mógł tak pisać Katarzynie, żeby utaić przed nią, że trwoni pieniądze na tyle nocy w hotelu” – e-mail do autora z 10 grudnia 2017 r.
- W Archiwum Herberta zachował się niedatowany rachunek Hotelu „De Wiking” przy Dilderdijkstraat 6 w Hadze za 4 noce opiewający na 55,2 guldenów – BN Rps Akc. 17845 t. 2 k. 103.

26 czerwca, sobota – Haga – zapis Herberta w książce Magdi Tóth-Ubbens, *Mauritshuis*, Übers. von Günther C. Vieten. Den Haag, Johan Maurits van Nassau 1971: „Den Haag 26 V [!] 76”.

- Książka z biblioteki Herberta.

28 czerwca, poniedziałek – Haga

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Festiwal po 6 dniach i nocach skonał i teraz mogę trochę się ruszać i powłóczyć po kraju, gdzie nagle wybuchło gorąco tropikalne 35°C, a w dodatku wilgoć niczym w New Orleanie".

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 157.

– pocztówka (Rembrandt, *Saskia w oknie*) do Katarzyny Herbert, m.in.:

„1 lipca wyjeżdżam do Berlina. […] Misio leży w łóżku i ciężko dyszy – ja włóczę się po muzeach – ale ograniczyłem plany zwiedzania, bo trudno wytrzymać. Czuję się trochę lepiej. Dzisiaj udało mi się przez tłumy ludzi przedrzeć do morza i pierwszy raz wykąpałem się. Był to pierwszy i jedyny dzień bez tłuczenia się pociągami, łażenia po kościołach i rozmawiania z obrazami".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ „Misio" – Henk Proeme.

– pocztówka do Zdzisława Najdera , m.in.

„Byłoby tu rozkosznie, gdyby nie psikusy meteorologii (36ºC – więcej niż [w] Atenach; przypomina mi się New Orleans, bo wilgotno). Festiwal dzięki Bogu odwaliłem, 6 występów, uff i teraz snuję się po muzeach i pocę się, za parę dni ruszam dalej. Widziałem znakomity film ameryk. Formana *One Flew over the Cuckoo's Nest*. O mnie, tj. o wariatach i psychiatrach. Postanowiłem skrócić pobyt: po konsultacji lek. w Niemczech wracać".

▪ BN Rps 16212 III, k. 8.

29 czerwca, wtorek (stempel) – Haga – pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Odbębniłem już Festiwal i teraz snuję się po muzeach, czasem mi słabo, ale to pewnie z zachwytu".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 136.

Niemcy, 1–koniec lipca 1976

1 lipca, czwartek – przyjazd do Berlina

▪ Pocztówka do Katarzyny Herbert z 28 czerwca 1976 – zob. tamże.
▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 51.

8 lipca, czwartek – [Berlin] – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich habe schon an Frau Hella Bronold ein*[*en*] *Brief geschrieben daß ich wahrscheinlich am 25. August nach Wien komme. Ich möchte gerne meine Sachen, die ich habe in Gesellschaft gelassen abholen. Und noch eine große Bitte: wenn irgendeine Briefe für mich in Gesellschaft sind, bitte schicken Sie* [*sie*] *nicht nach Warschau*".

▪ Archiwum OGfL, B122.

♦ „*Ich habe schon an Frau Hella Bronold ein*[*en*] *Brief…*” (niem.) – „Napisałem już list do pani Helli Bronold, że prawdopodobnie przyjadę do Wiednia 25 sierpnia. Chciałbym zabrać swoje rzeczy, które zostawiłem w Towarzystwie. I jeszcze jedna wielka prośba: jeśli są jakieś listy do mnie w Towarzystwie, proszę żeby Pan ich nie wysyłał do Warszawy” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

około 10 lipca, sobota – pobyt w Monachium, o którym lakonicznie informuje meldunek operacyjny Służby Bezpieczeństwa z 13 lipca:

„Zbigniew Herbert podczas pobytu w Monachium otrzymał wzmacniające lekarstwa i cenne wskazówki od lekarzy specjalistów, nie był jednak w stanie przeprowadzić kuracji mimo, iż opłacono za niego hotel. Kurację zamierza przeprowadzić w Berlinie Zachod.”.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 49.

19 lipca, poniedziałek – Berlin – zapis Herberta w książce W. F. Jackson Knight, *Roman Vergil*. Harmondsworth, Penguin Books 1966: „Berlin 19 VII 76”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

Polska, koniec lipca–ok. 24 sierpnia 1976

30 lipca, piątek – Warszawa – list do Klausa Staemmlera z przeprosinami za długie milczenie, pisze także m.in.:

„Otóż ostatnie pół roku miałem pełne przykrości i chorób. […] Do «Die Zeit» może napiszę, ale potrzebna mi jest rozmowa z przyjacielem – Niemcem – to znaczy z Tobą. Temat wieczny, więc może poczekać. Piszę już od dawna, piszę i skreślam (pisanie to skreślanie) słuchowisko do Süddeutsche Rundfunk. Miało być na jesień – ale chyba nie będzie. […] Umarł, jak wiesz, Słonimski, z którym wraz z Kasią byliśmy bardzo blisko. Świat będzie wokół nas coraz bardziej pustoszał. Kochany mój, jeśli mój dobry bożek Hermes pozwoli, będę w Austrii – Tyrol pod koniec sierpnia, z początkiem września (znów jakiś intelektualny cyrk, już mnie to bardzo męczy i nudzi – ale jest to zawsze okazja, żeby zobaczyć Przyjaciół) – więc jest nadzieja, że się jesienią spotkamy, bo zawadzę chyba o Frankfurt”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 84–85.

♦ „Do «Die Zeit» może napiszę” – chodzi o *Wstęp do rozmówek polsko-niemieckich*, których Herbert nie napisał.

♦ Antoni Słonimski zmarł 4 lipca 1976 roku w Warszawie w wyniku powikłań po wypadku samochodowym.

31 lipca, sobota – Warszawa – list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Ich freue mich (noch) daß ich habe Dich gehört kurz vor meine Abreise; fast habe ich den Zug verpasst (aber alte Schule – verstehst Du). Na ja. Jetzt schreibe ich in Eile weil ich fahre weg zu meinem Freund der hat ein schönes Haus im Walde (endlich Ruhe aber kurz 1 Woche nur). Große Bitte kannst Du mir schreiben wie sind deine Pläne Ende*

August und im September. Wahrscheinlich werde ich in Österreich eine kurze Dienstreise absolvieren – und später ein bisschen Zeit haben. Ich möchte gerne Dich sehen”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 63.

♦ „*Ich freue mich (noch)*…” (niem.) – „Cieszę się (ciągle jeszcze), że mogłem Cię usłyszeć krótko przed moim wyjazdem, niewiele brakowało, a spóźniłbym się na pociąg (a jednak stara szkoła – rozumiesz). No cóż. Piszę teraz w pośpiechu, gdyż wyjeżdżam do mojego przyjaciela, ma on piękny dom w lesie (nareszcie spokój, ale tylko na krótko, 1 tydzień). Mam ogromną prośbę – czy mogłabyś napisać mi, jakie są Twoje plany na koniec sierpnia i wrzesień. Prawdopodobnie przyjadę na krótką podróż służbową do Austrii i będę miał potem trochę czasu. Chciałbym Cię zobaczyć” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

3 sierpnia, wtorek – Górzno (niedaleko Czarnego Bryńska) – telegram do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Kiciu przywieź biblię Wujka coś dobrego fajnie tu całuję”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ W Czarnym Bryńsku miał swój letni dom Zdzisław Najder.

6 sierpnia, piątek – Czarny Bryńsk – pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„przesyłamy Tobie oboje z Kasią bardzo serdeczne i gorące ucałowania letnie. Od tygodnia jestem na wczasach. Śpię i wypoczywam bez książek. […] Jeszcze tylko tydzień spokoju. Las stary, jeziora, mleko, miód i wielkie obłoki na niebie. Siedzę w domu Zdzisia Najdera – dobrze tu. Bez zegarów, gazet, telewizji – z Biblią”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 432.

12 sierpnia, czwartek (stempel) – Nowe Miasto – widokówka do Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej, m.in.:

„Ja siedzę u Zdzisia z Kasią, cicho tu i bardzo ładnie, więc odsapnąłem trochę przed następną podróżą, która już niedługo – oby dopełniło się moje życie exula”.

▪ Prywatne zbiory Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

♦ *exul* (łac.) – wygnaniec, banita.

13 sierpnia, piątek – Czarny Bryńsk

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„przesyłamy Tobie bardzo gorące ucałowania z naszych krótkich, deszczowych, ale pięknych wakacji. 20 sierpnia będziemy w domu”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 324.

♦ Na widokówce dopisała się Katarzyna Herbert.

– list do Renate Vollmer z informacją, że ma nadzieję być w Wiedniu 24–26 sierpnia i chciałby się z nią zobaczyć we wrześniu; pisze też m.in.:

„*Bin im Haus von meinem Freund im Urwald. See, Mond, Wildschwänze – kurz ein Paradies. Erhole ich mich ein bisschen, weil war ich krank, müde und verzweifelt. Jetzt aber besser*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 65.

♦ „*Bin im Haus von meinem Freund…*” (niem.) – „Jestem teraz w domu mojego przyjaciela w puszczy. Jezioro, księżyc, jelenie – mówiąc krótko raj. Dochodzę nieco do sił, gdyż byłem chory, zmęczony i zrozpaczony. Teraz jest lepiej” (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

Austria, ok. 24 sierpnia–5 września 1976

Nie udało się ustalić dokładnych dat pobytu Herberta w tyrolskim Alpbach. Herbert był zaproszony na 28–30 sierpnia; z meldunków operacyjnych Służby Bezpieczeństwa z 21 czerwca i 20 października 1976 r.:

„Zbigniew Herbert został zaproszony na dzień 29.08.1976 r. przez Kolegium Austriackie Europejskiego Forum w Alpbach i w Wiedniu na wieczór autorski poświęcony jego twórczości. Wieczór Autorski ma trwać około 40 minut i prowadzony będzie w języku niemieckim i angielskim. Kolegium Austriackie pokrywa koszty podróży na trasie Warszawa–Alpbach–Warszawa oraz wypłaci Herbertowi honorarium autorskie w wysokości 2.500 szylingów austriackich. Zaproszenie opiewa na trzy dni pobytu (28–30.08.76 r.), który całkowicie pokrywany jest przez Kolegium Austriackie. Zapraszającym w imieniu w/w Kolegium jest prof. Otto Molden”. […] „Wraz z innymi uczestnikami tej imprezy podpisał telegram do Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR w sprawie Władimira Bukowskiego”.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 3, k. 47 i 53.

♦ Otto Molden (1918–2002), austriacki członek ruchu oporu, publicysta, współzałożyciel Europäische Forum Alpbach.

♦ Władimir Bukowski (1942–2019), rosyjski obrońca praw człowieka, pisarz.

♦ O podpisaniu przez Herberta telegramu do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego, z żądaniem „uwolnienia sowieckiego bojownika o prawa człowieka” z uwagi na jego „ciężki stan zdrowia”, informowała paryska „Kultura” 1976 nr 10, s. 88 w krótkim tekście *Depesza do Podgornego*.

24–26 sierpnia – pobyt w Wiedniu

▪ List do Renate Vollmer z 13 sierpnia 1976 r. – zob. tamże.

29 sierpnia, niedziela – Alpbach

– przed południem spotkanie z Siegfriedem Unseldem, który w sprawozdaniu z podróży Zurych–Monachium–Alpbach w dniach 27–30 sierpnia pisał m.in. (przeł. Anna Wołkowicz):

„Niedziela: przed południem rozmowa ze Zbigniewem Herbertem. H. nie chce być męczennikiem, powtarzał to wielokrotnie, ale mimo to nim jest. Jego sytuacja w Polsce jest skomplikowana, przestano go drukować, nie wznawia się jego wyczerpanych książek, nie proponuje mu się nawet przekładów. Niepostrzeżenie, dlatego, że odmawiał współpracy i milczał, stał się persona non grata. W tym wycofaniu się wzrosła w nim wprawdzie skłonność do autocenzury, ale i

poczucie własnej wartości. Chce pisać, ale może to robić tylko na Zachodzie. Ma paszport ważny do końca kwietnia, chciałby wykorzystać ten czas i pisać, pisać. Chciałby spędzić wrzesień w Holandii, październik/listopad w Berlinie, a grudzień/styczeń, jeśli to będzie możliwe, we Frankfurcie. W tym czasie chciałby pisać wiersze i książkę o malarstwie flamandzko-holenderskim. To będzie szczególna książka: chce pokazać to malarstwo z nowej perspektywy, zarazem skomentować je własnymi rysunkami. Ale żeby przeżyć, potrzebuje pieniędzy. Obiecałem mu, oprócz honorarium, cztery razy po 1.200.- DM miesięcznie. On na to: «Siegfriedzie, twoje wydawnictwo to bastion, utrzymaj go». Co do BS [Bibliothek Suhrkamp] ustaliliśmy: w stopce redakcyjnej *Ein Barbar in einem Garten* trzeba umieścić adnotację, że kilka rozdziałów pokrywa się z tomem *Im Vaterland der Mythen*.
Wydamy jego wiersze po polsku i po niemiecku, jednak bez adnotacji, że nie wolno go drukować po polsku.
H. ma nadzieję, że podczas pobytu w Niemczech skończy książkę o malarstwie flamandzko-holenderskim. Obiecałem mu wysłać wiadomość do Berlina".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

– wieczór autorski, podczas którego czyta własne utwory.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 47 i 53
- BN Rps Akc. 18031 t. 1.

3 września, piątek – Bad Aussee – telegram do Renate Vollmer:

„*ankomme sonntag donauexpress 17.53 schoene gruesse*".

- Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 66.

- „*ankomme sonntag*…" (niem.) – „przyjeżdżam w niedzielę donauexpress 17.53 serdeczne pozdrowienia".

Niemcy, 5–8 września 1976

Frankfurt nad Menem – pobyt u Klausa Staemmlera.

- Pocztówka do Klausa Staemmlera z 26 października 1976 r. – zob. tamże.

Belgia, 8–21 września 1976

8 września, środa – Leuven – zapis w kalendarzu: „→ Fft – Loeven [!]".

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- „Fft" – skrót od Frankfurt.
- W bibliotece Herberta znajduje się książka J. de Borchgrave, E. van Cauwenbergh, J. Francotte, *Kunst te Leuven*. Leuven, Davidsfonds 1946 z jego notką na stronie tytułowej: „8 IV 76 Leuven".

9 września, czwartek – zapis w kalendarzu: „Loeven [!]–Bruxelles".

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

10 września, piątek – zapis w kalendarzu: „Bruxelles”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

11 września, sobota – zapis w kalendarzu: „Bruxelles–Oudernaade [właśc. Oudenaarde]”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

12 września, niedziela – zapis w kalendarzu: „Oudernaade [właśc. Oudenaarde]–Tournai–Ieper–Oostende Brugge”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

13–15 września, poniedziałek–środa – zapisy w kalendarzu: „Brugge”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

16–17 września, czwartek–piątek – zapisy w kalendarzu: „Gent”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- W Gandawie prawdopodobnie towarzyszyła Herbertowi Renate Vollmer, która list z 12 października 1976 r. pisała na papierze firmowym hotelu Cour St Georges St Jorishof przy Botermarkt 1 w Gandawie i wspominała kwiatowo-niebieski pokój (*ein geblümt-blaues Zimmer*).

18–19 września, sobota–niedziela – zapisy w kalendarzu: „Antwerpen”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

18 września, sobota – Antwerpia – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Jutro niedziela, kończę podróż po Belgii i w poniedziałek jadę do Holandii. Jestem zmęczony trochę, ale zdrów i pracuję dobrze. Wielkie przeżycia – tym razem jestem napięty i dobrze reaguję na malarstwo. Już stos notatek (mniej rysunków, które jednak zajmują sporo czasu). [...] Cieszę się bardzo na Lüneburg. Będę długo spał i będziemy chodzili po wrzosach”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- „Już stos notatek” – w tym czasie Herbert robił dużo notatek i rysował, zob. m.in. notatnik BN Rps Akc. 17955 t. 171.

20 września, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „Antwerpen–Mechelen–Antwerpen”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

21 września, wtorek – zapis w kalendarzu: „Antwerpen–Mechelen–Antwerpen Verre [właśc. Veere]”.

- Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

Holandia, 21 września–ok. 4 października 1976

22 września, środa – zapis w kalendarzu: „Veere”.

▪ Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

23 września, czwartek – zapis w kalendarzu: „Veere Pont de Zéland[e]–Rotterdam–Leiden–Katwijk aan Zee”.

▪ Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

Niemcy, ok. 4 października 1976–ok. 9 czerwca 1978

9 października, sobota – Wilsede (stempel: Bispingen 13.10.76) – widokówka (Lüneburger Heide – Pustać Lüneburska) Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

Katarzyna:
„Zbyś w b. dobrej formie i ładnie wygląda. Jeszcze zostało nam tylko 5 dni. Odpoczywamy cudownie. Chodzę na ogromne spacery i do lasu na grzyby. Jeszcze nigdy nie widziałam takiej ilości grzybów. Pogoda szara i jesienna, ale klimat już prawie morski więc nie jest zimno. Jedzonko aż za dobre”.

Zbigniew:
„z jesiennych wrzosowisk me pozdrowienia ślę. Donoszę, że kupiłem sobie Fajkę w nadziei, iż życie moje zmieni się. Ale się nie zmienia. Więc jeszcze kupię sobie Laskę i Męski Kapelusz”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 136–137.

♦ W Wilsede Herbertowie byli gośćmi Alfreda Toepfera – na podstawie rozmowy z Katarzyną Herbert 2017. Na kopertach listów do Herberta Renate Vollmer (zob. przypis do listu z 13 października) podawała adres: Landrat Ecker Haus 3041 Wilsede.

13 października, środa (stempel) – Bispingen – widokówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Beide Deine Briefe haben mein versteinertes (?) Herz ganz schön gewärmt und ich danke Dir vom Herzen (zwei Herzen in einem Satz ist ein stilistischer Horror, aber kein Zufall)*. […] *Vor zwei Tagen schmerzliche Zahnschmerzen. Zum Dentist gegangen aber er hat nur Zahn getötet und gelassen weil ich habe ein bisschen kollabiert (ich vertrage keine Betäubung und Dorfschmiede praktiziert nicht mehr). Nach medizinischem Mißerfolg habe ich 13 Flaschen Bier getrunken und 12 Stunden geschlafen und jetzt ich fast gut. Freitag fahren wir nach Hamburg und dann nach Berlin. Zahn- (dazu Ohren und Kopfschmerzen) waren sehr günstig für mich weil ich bin zum Vortrag nicht gegangen und im Bett geblieben und nur über Holland gereist (mit Kiki). Das war sehr schön so*”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 66.

♦ „*Beide Deine Briefe*…” (niem.) – „obydwa Twoje listy cudownie ogrzały moje skamieniałe (?) serce i dziękuję Ci z całego serca (dwa serca w jednym zdaniu to stylistyczny horror, lecz nie przypadek). Dwa dni temu bolesny ból zęba. Poszedłem do dentysty, lecz tylko zatruł ząb i zostawił, ponieważ trochę zasłabłem (źle znoszę znieczulenie, a wioskowy kowal już zamknął praktykę). Po tej medycznej klęsce wypiłem 13 butelek piwa i spałem przez 12 godzin i teraz jest już prawie dobrze. W piątek jedziemy do Hamburga, a potem do Berlina. Bóle zęba (i do tego uszu i głowy) były bardzo dla mnie

korzystne, ponieważ nie poszedłem na wykład, tylko zostałem w łóżku i podróżowałem po Holandii (z Kiki). I to było bardzo piękne" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

- ♦ „*Beide Deine Briefe*…" – listy Renate Vollmer do Herberta z 7 i 12 października 1976 r. świadczą o ich wspólnym pobycie w Belgii i Holandii we wrześniu – zob. BN Rps Akc. 18000.

15 października, piątek – Hamburg – notki „15.IX. [!] 76 Hamburg" w książkach: *Katalog der alten Meister der Hamburger Kunsthalle*. Hamburg, Hamburger Kunsthalle 1966 i Wolf Stubbe, *Hundert Meisterzeichnungen aus der Hamburger Kunsthalle 1500–1800*. Hamburg, H. Christians 1967.

- ▪ Książki z biblioteki Herberta.

- ♦ Herbert pomylił miesiące, 15 września był jeszcze w Belgii.

19 października, wtorek – Berlin

– widokówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich pisana przez Katarzynę i Zbigniewa Herbertów; Katarzyna informuje:

> „Jesteśmy już z powrotem w Berlinie [...]. Mieliśmy 2 tygodnie ciszy na tych wrzosach, gdzie krajobraz jest melancholijny, ale melancholia jest rzeczą piękną. Zbyszek po podróży do Holandii dosyć zmęczony. Psychicznie czuje się nieźle, ale zabrał się energicznie do swego zdrowia".

- ▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 131.

- ♦ Adres nadawców: Akademie der Künste, Berlin 21 Hanseatenweg 10.

– pocztówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich pisana przez Katarzynę i Zbigniewa Herbertów, m.in.:

> Katarzyna:
> „Zbyszek wygląda ładnie, ale często zmęczony – też zwiedzaniem Holandii, do której zapłonął gorącą miłością. […] Jest tu Tymoteusz Karpowicz. Na razie nie ujawniliśmy się jeszcze".
>
> Zbigniew:
> „Zacząłem pracować [nad] książką (?) o malarstwie holenderskim, ale chyba nie napiszę – bo to eskapizm".

- ▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

21 października, czwartek – Berlin, Hauptpoliklinik der Freien Universität im Rudolf-Virchow-Krankenhaus – wizyta u doktora Friedricha Nürnbergera, dermatologa; rozpoznanie: grzybica pachwinowa i dłoni.

- ▪ BN Rps Akc. 18026.

październik – Berlin – widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

> „oboje z Kasią przesyłamy Tobie gorące ucałowania. [...] Kasia jedzie do Paryża. Ja pracuję, a teraz biegnę na posiedzenie Akademii Sztuki".

- ▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 324.

♦ W druku mylnie ustalono (na podstawie widokówki z panoramą Brugii), że widokówka była wysłana we wrześniu 1976 r. z Brugii.

26 października, wtorek – Berlin

– widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Pogoda ładna, więc wypoczywamy dobrze".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 325.

♦ Na widokówce dopisała się Katarzyna Herbert.

– pocztówka (stempel) do Karla Dedeciusa, m.in.:

„przyjm proszę najserdeczniejsze pozdrowienia i uściski z Berlina, do którego przed laty własnoręcznie mnie zawiozłeś (a Dr. Hasenclever czekał na lotnisku). […] Nie odpowiedziałem na Twój duży list. Chodzi o korektury wierszy – myślę o tem i notuję co mi do głowy przychodzi".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 433–434.

♦ Herbert przypomina o przybyciu do Berlina na początku grudnia 1966 r. – zob. tamże.

– pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Podróż do Flandrii i Holandii była dobra, choć tak męcząca, że do dzisiaj czuję ją w kościach. […] Wspominam obiad, łąkę i przyjacielską rozmowę u Was. Było mi dobrze".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 87.

29 października, piątek – Berlin – pocztówka do Siegfrieda Unselda, który przebywał w Austin w Teksasie, m.in.:

„*zu meinem 53 Geburtstag wünsche ich Dir alles Gute und Liebe und Schöne. Wie geht's Dir? Findest Du auch daß Ölrafinerien sind nicht ganz genau wie Olivenbäume auf Kreta*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*zu meinem 53 Geburtstag* …" (niem.) – „z okazji moich 53 urodzin [!] życzę Ci wszystkiego dobrego, miłego i pięknego. Co u Ciebie? Czy również uważasz, że rafinerie ropy naftowej to jednak niezupełnie to samo, co drzewa oliwne na Krecie" (przeł. Anna Wołkowicz).

5 listopada, piątek – Berlin – pocztówka do Burgel Zeeh z podziękowaniem za życzenia urodzinowe i za „*materialische Unterstützung*" (wsparcie materialne).

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

5–7 listopada, piątek–niedziela – zapis w kalendarzu dla tych dat: „A.d.K".

▪ Kalendarz 1976, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Chodzi prawdopodobnie o posiedzenie w Akademie der Künste, o którym Herbert pisał w liście do Zygmunta Hertza z 18 listopada 1976 r. – zob. tamże.

8 listopada, poniedziałek – Berlin

– Kunstbibliothek przy Staatliche Museen zu Berlin – wypełnia rewers na książkę Elisabeth Dhanens, *Van Eyck. The Ghent Altarpiece*. London, Allen Lane, 1973, sygn. G2929q.

▪ ZNiO Rps 18831/II, k. 82.

♦ Rewers ten znajduje się przy maszynopisach *Martwej natury z wędzidłem*, o której Herbert pisał w notatce z 15 maja 1984 r. (ZNiO Rps 18831/II, k. 32): „Temat był przedmiotem moich zainteresowań od 1976".

– pocztówka do Renate Vollmer, m.in.:

„*Ich sitze in Bibliotheken und schreibe Dir bald, was ich denke. Nächste paar Tagen werden etwas peinlich – Umkehr, Packung etc. Aber ich fühle mich nicht schlecht*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 70.

♦ „*Ich sitze in Bibliotheken*…" (niem.) – „Przesiaduję w bibliotekach i niedługo napiszę Ci, co myślę. Kilka najbliższych dni będzie dość nieprzyjemnych – powrót, pakowanie etc. Ale nie czuję się źle" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter).

10 listopada, środa – Berlin – list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Umzüge. Packung. Viele andere Sachen – Nun denke an Dir/Uns und sage du mußt das alles gut machen. Einzige glückliche Stunden sind in Bibliotheken. Habe paar interessante Sachen entdeckt**. […]
**) fast unbekannte Maller Torrentius*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 71.

♦ „*Umzüge. Packung*…" (niem.) – „Przeprowadzki. Pakowanie. Wiele innych rzeczy – teraz myślę o Tobie/Nas i mówię, że musisz to wszystko zrobić dobrze. Jedyne szczęśliwe godziny to te w bibliotekach. Odkryłem* kilka ciekawych rzeczy. […]
*) prawie nieznany malarz Torrentius" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter)..

♦ Johannes Torrentius, właśc. Johannes Symonsz. van der Beeck (1589–1644), malarz holenderski, który będzie bohaterem tytułowego szkicu tomu *Martwa natura z wędzidłem*.

♦ List pisany na papeterii firmowej hotelu Pallas w Volos.

15–19 listopada, poniedziałek–piątek – Berlin – pobyt w Klinikum Westend.

▪ BN Rps Akc. 18026.

Bußtag 1976 (17 listopada, środa) – Berlin

– list do Renate Vollmer, m.in.:

„*Dein Brief habe ich von kurzen Zeit bekommen. Du hast sicher recht, also werde ich nicht schreiben, keine Bücher schicken – und an alle andere unwürdige, zynische Verführungspraktiken verzichten. Ich sehe jetzt klar wie schlecht bin ich, wie viele Kraft habe ich Dich geraubt. Das war wirklich nicht mein Ab-*

sicht – aber Tatsachen sprechen gegen mich. Weiß ich das klingt komisch, kindlich und dumm: bitte um Entschuldigung. Von Dir habe ich nur Güte bekommen. Ich danke Dir von Herzen für alles. Bin in Hospital – nach Paar Wochen werde ich wieder «in Ordnung». Bin besorgt. Ich arbeite, das ist einzige Wiedergutmachen für alle Leute die ich habe so gequält. Ich bete um Deine Ruhe, Mut, Kraft und alles was Du für Arbeit brauchst".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5339, k. 73.

♦ „*Dein Brief habe ich von kurzen Zeit bekommen*…" (niem.) – „przed chwilą dostałem Twój list. Na pewno masz rację, więc nie będę już pisał, wysyłał książek – i zrezygnuję ze wszystkich innych niegodnych, cynicznych praktyk uwodzenia. Widzę teraz jasno, jak zły jestem, jak pozbawiałem Cię sił. Naprawdę nie było to moim zamiarem – ale fakty świadczą przeciwko mnie. Wiem, że brzmi to dziwnie, dziecinnie i głupio: proszę o wybaczenie. Od Ciebie otrzymałem tylko dobro. Z całego serca dziękuję Ci za wszystko. Jestem w szpitalu – za kilka tygodni będę znów «w porządku». Jestem zatroskany. Pracuję, to jedyne zadośćuczynienie dla tych wszystkich ludzi, których tak dręczyłem. Modlę się o spokój dla Ciebie, odwagę, siłę, o wszystko, czego potrzebujesz do pracy" (przeł. Aleksandra Kujawa Eberhardter)..

♦ „Bußtag 1976" – *Bußtag*, czyli ruchome protestanckie święto Dzień Pokuty, w 1976 r. wypadało 17 listopada.

– pocztówka (reprodukcja obrazu *Pokłon Trzech Króli* Petera Paula Rubensa z kościoła Św. Jana w Mechelen) do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Bin noch in Berlin mit Katerine und versuche* [*zu*] *arbeiten.* [*Die*] *einzige Sache dem* [!] *es gibt – in dieser verrückten Welt – sich ein bisschen Ruhe* [*zu*] *schaffen und durch*[*zu*]*halten*. *Jetzt beschäftige ich mich mit Stillleben in* [*der*] *holländische*[*n*] *Malerei*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Bin noch in Berlin mit Katerine*…" (niem.) – „Jestem w Berlinie z Katarzyną i próbuję pracować. Jedyna rzecz, która istnieje – na tym zwariowanym świecie – zapewnić sobie odrobinę spokoju i wytrzymać. Teraz zajmuję się martwą naturą w malarstwie holenderskim" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

18 listopada, czwartek – Berlin – list do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Brak mi «Komunikatu» nr 1 KOR. Inaczej niż mój młody przyjaciel Michnik – a Pana chlebodawca [!] – staram się tu coś robić, informować, zmuszać do akcji. Mam ciężką sytuację, bo nie jestem ani Żydem, ani byłym komunistą – a już zupełnie idea reformowania komunizmu nie przemawia do mojej wyobraźni i sprzeczna jest z moim doświadczeniem. […] Okropnie się tu męczę wśród lewicowych idiotów. Na posiedzeniu Akademii Sztuki, gdzie wysmażyłem i podpisaliśmy wspólnie list do Honeckera w sprawie Reine[ra] Kunzego (fajny facet), gardłowałem w sprawie konieczności konkretnej pomocy polskim robotnikom. Jestem w kontakcie z Grassem. Nie wiem jeszcze, co z tego wyjdzie, bo ciężkie łby teutońskie nie bardzo mogą odróżnić Państwa od Narodu. Gadałem z przyzwoitymi ludźmi z «Die Zeit», posypało się trochę rozsądnych artykułów. […] Teraz wypoczywam trochę w szpitalu. Nic groźnego, ale przez parę tygodni muszę zająć się intensywnie moim nadszarpniętym zdrowiem. […] Co z Markiem Nowakowskim? Będę próbował, jeśli trzeba, działać listownie w sprawie zaproszenia".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 111–112.

♦ Erich Honecker (1912–1994), niemiecki polityk komunistyczny, w latach 1971–1989 przywódca Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
♦ Reiner Kunze (ur. 1933), niemiecki poeta i prozaik represjonowany w NRD, w 1977 zmuszony do emigracji do RFN.
♦ „wysmażyłem i podpisaliśmy wspólnie list do Honeckera" – nie udało się odnaleźć wzmianki o takim liście w prasie niemieckiej.

20 listopada, sobota – Berlin

– list do Karla Dedeciusa, w którym przesyła listę polskich pisarzy i artystów (A. Kijowski, S. Barańczak, K. Dejmek, W. Bartoszewski, J. Bocheński, T. Chrzanowski, Jan Szukalski, S. Stomma) proponowanych przez niego do udziału w „polskim tygodniu" (Polnische Woche) w Kolonii oraz pisze m.in.:

> „Krótko o sobie: jesteśmy z Kasią, która wypoczywa trochę po trudach życia w ludowej ojczyźnie. Trochę bałaganu z wiecznymi przenosinami. Akademia, potem parę dni u Lory Ditzen, a wreszcie wylądowałem tam, gdzie przed laty przywiozłeś mnie, to znaczy w Literarisches Colloquium 1 Berlin 39 Am Sandwerder 5 […]. Będziemy tu do końca tego miesiąca, a może trochę dłużej. Żeby trochę spokoju w tym zwariowanym świecie znaleźć, piszę coś o martwej naturze holenderskiej (macie na to lepsze określenie – *die Stilleben*) – bardzo to lubię. *Stilleben*. […] Zabrałem się intensywnie za leczenie. Wczoraj wróciłem ze szpitala po różnych untersuchungach. W istocie czuję się nieźle, ale w naszym wieku – sam to wiesz, mój Kochany".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 436.

♦ Jan Szukalski – prawdopodobnie Herbert pomylił się i chodziło o Jana Antoniego Czochralskiego (1924–2004), germanistę, językoznawcę, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.
♦ *Stielleben* (niem.) – martwa natura.
♦ *Untersuchung* (niem.) – badanie.

– pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Chętnie bardzo skorzystam z zaproszenia na czytanie w Twojej szkole. Do Frankfurtu wybieram się, ale rozpocząłem tutaj różne kuracje i potrwa to chyba do końca tego roku. […] Wysmażyliśmy tutaj z kolegami z Akademii list w sprawie Reinera Kunzego (bardzo dobry człowiek i pisarz) i kombinujemy, jakby mu pomóc przez mur. Leży mi na sercu sprawa więzionych polskich robotników. Zabiegam, kołatam. Nieoceniony Böll – zareagował natychmiast. Wszystko to staram się robić bez politycznej egzaltacji. Po to, żeby sumienie świata nie zarosło tłuszczem".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 88.

♦ Heinrich Böll (1917–1985), niemiecki pisarz, laureat Nagrody Nobla 1972; Böll angażował się we wsparcie polskiej opozycji, m.in. przekazując tantiemy ze swoich książek wydawanych w Polsce na rzecz Komitetu Obrony Robotników.

23 listopada, wtorek – Berlin – wizyta u doktora Heinricha Neuhoffa, okulisty.

▪ BN Rps Akc. 18026.

1 grudnia, środa – Berlin – list do Adama Michnika, m.in.:

„Do «Zapisu» napiszę oczywiście i popieram ten pomysł, czy jak mówią bracia Czesi *napad*. Kręcę tu koło zbierania datków dla Komitetu Pomocy Robotnikom. Uważam, że pieniądze* powinny być przekazywane indywidualnie na adres Jerzego Andrzejewskiego. A może masz lepszą ideę. Trzeba ustalić, sprawdzić, co i czy już coś wpłynęło. Leczę się i nie działam na pełnych obrotach. Staram się o zaproszenie dla Marka Nowakowskiego. Po różnych odmowach zwrócę się do Grassa. Nie wiem, czy muszę Cię zapewniać, że Cię kocham i podziwiam. […]
* Honoraria autorów zagranicznych w złotówkach za ich książki opublikowane w Polsce".

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 67.

10 grudnia, piątek – Berlin – wizyta u doktora Heinricha Neuhoffa, okulisty.

▪ BN Rps Akc. 18026.

14 grudnia, wtorek – Berlin – zostaje napadnięty i pobity, ma uraz oczu i głowy.

▪ BN Rps Akc. 18026.

18 grudnia, sobota – Berlin – widokówka do Helli Bronold, m.in.:

„*Den lieben Dr Holzinger habe ich schon angerufen. Ich hoffe daß wir bleiben in Berlin (mit Katharina die läßt dich auch schön Grüße) bis zum Ende Dezember*".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 993.

♦ „*Den lieben Dr Holzinger habe ich schon angerufen*…" (niem.) – „Do drogiego dr. Holzingera zadzwoniłem. Mam nadzieję, że zostaniemy w Berlinie (z Katarzyną, która też każe Cię pięknie pozdrowić) do końca grudnia" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

19 grudnia, niedziela – Berlin

– list do Jerzego Andrzejewskiego, m.in.:

„Jestem dość dobrze poinformowany o tem, co dzieje się w Polsce. Zanim zgłoszę się do dzieła (leczę się teraz intensywnie i potrwa to zapewne parę miesięcy) chciałbym Tobie a [także] Kolegom i Przyjaciołom z Komitetu Obrony Robotników przekazać wyrazy mojej solidarności i podziwu. Gdybym mógł się przydać w czemkolwiek, jestem osiągalny pod adresem 1. Berlin 21 Hanseatenweg 10 Akademie der Künste West Berlin. Jestem gotów – jak powiedział do kata niezapomniany Tomasz Morus".

▪ Muzeum Literatury, sygn. 1587 t. 9, k. 102.

♦ Thomas More (1478–1535) – angielski pisarz i polityk, autor *Utopii* (1516).

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do matki, Marii Herbert.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 326.

♦ Na pocztówce dopisała się Katarzyna Herbert.

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Janiny i Wiktora Woroszylskich.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

20 grudnia, poniedziałek (stempel) – Berlin

– pocztówka Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz m.in.:

„Może Tymek K. do nas przyjdzie, a jak przyjdzie to zbierzemy innych pastuszków i pójdziemy do stajenki”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 137.

♦ „Tymek K.” – Tymoteusz Karpowicz.

– pocztówka do Zdzisława Najdera z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz m.in.:

„Leczę się intensywnie i to mnie bardzo męczy, łapy się trzęsą, głowa jak nocnik Papy Idi Amina – ale nie daję się. Może tak przesadnie nie prę do przodu, ale utrzymuję pole”.

▪ BN Rps 16212 III, k. 9.

♦ Oumez Idi Amin Dada (1925–2003), dyktatorski prezydent Ugandy w latach 1971–1979; Herbert nawiązuje go jego potężnej postury.

[grudzień] – Berlin – pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz m.in.:

„Dostałem posłanie, że mam słać Andrzejowi teksty. One się rodzą. Wolno. Prześlę. Kasia dostała z Paryża felieton Andrzeja o Strzelcach. Bardzo fajny. Ten z «Tygodnika». I świeci mi w oczy jako wspaniałe. Zniszczyłeś mi życie Andrzeju – ale ono było już dawno zniszczone”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 159.

♦ Stempel nieczytelny

♦ Andrzej Kijowski, *Hej, Strzelcy wraz…!*, „Tygodnik Powszechny” 1976 nr 48 (28 listopada), s. 8. Ironiczny i refleksyjny felieton o astrologii i psychoanalizie oraz twórcach.

1977

4 stycznia, wtorek – zapis w kalendarzu: „10^{00} Prof. Müller-Oerlinghausen”.

- Kalendarz 1977, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Bruno Müller-Oerlinghausen (ur. 1936), niemiecki lekarz, specjalista w zakresie psychofarmakologii klinicznej, w latach 1975–2001 profesor Psychiatrische und Neurologische Klinik przy Freie Universität Berlin. W kalendarzach Herberta zapiski o tym lekarzu są obecne do maja 1978 r.

7 lutego, poniedziałek – Berlin – wyrabia kartę czytelnika do Universitätsbibliothek der Freien Universität Berlin, podaje adres: Hanseatenweg 10 w Berlinie.

- BN Rps Akc. 18022.

marzec – prawdopodobnie w lutym lub w marcu Herbertowie zamieszkali u Barbary Stieß i Wernera Heinricha przy Hewaldstrasse 5 – pozostaną w tym mieszkaniu do wyjazdu do Polski pod koniec 1980 r.

- Barbara Stieß-Heinrich, współwłaścicielka księgarni Wolff's Bücherei i jej mąż Werner Heinrich, lekarz.

9 marca, środa – Berlin – Burgel Zeeh robi notatkę wewnętrzną dla wydawnictwa Suhrkamp po rozmowie telefonicznej z Herbertem (przeł. Anna Wołkowicz)

> „Chciałam go przede wszystkim spytać, co z jego przyjazdem w kwietniu, ponieważ w tych dniach muszę mu zapewnić jakieś lokum. Poza tym, pod nieobecność pana Unselda, chciałam mu powiedzieć, jak bardzo my wszyscy cieszymy się z tego, że *Ein Barbar im Garten* [!] właśnie wychodzi jako tom Bibliothek Suhrkamp. Wydawał się przygnębiony tym, że nie chcą mu przedłużyć zgody na pobyt w Berlinie; jego żona musi jutro wracać do Warszawy; proponowano mu profesurę gościnną czy katedrę w Berlinie, ale nie może jej przyjąć. Prawdopodobnie w najbliższych dniach będzie musiał jechać do Frankfurtu, a stamtąd do polskich władz w Bonn. Żeby uzyskać zgodę na przedłużenie pobytu, potrzebuje, jak mi powiedział, stałego miejsca zamieszkania w Niemczech Zachodnich. Będzie nas prosił o takie czy inne potwierdzenie; przyrzekłam mu pomoc. Wysłałam mu ekspresem jeden egzemplarz tomu z Bibliothek Suhrkamp; ucieszył się bardzo z tej wiadomości”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

14 marca, poniedziałek – Berlin – list do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

> „Staram się intensywnie pracować. Łażę po różnych bibliotekach i czytam książki 100.000 mądrych specjalistów, którzy pisali o Vermeerze i Rembrandt'cie [!]. Bóg mi świadkiem, że nie wiem co z tego wyniknie. Czy to aby nie eskapizm”.

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

4 kwietnia, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora D. Feireissa, okulisty.

- BN Rps Akc. 18026.

14 kwietnia, czwartek – zapis w kalendarzu: „9^{00} Dr Oerlinghausen”.

▪ Kalendarz 1977, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Bruno Müller-Oerlinghausen.

17 kwietnia, niedziela – Berlin – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Winien [jestem] Ci, a raczej Wam, już dawno długie i szczere podziękowanie za dobrą i serdeczną, jak zwykle, gościnę u Was. […] Po powrocie rozpętały się różne lokalne (na szczęście, bo dotyczące tylko nas) trzęsienia ziemi. Ciężka angina Kasi, potem moja – wiadomość o chorobie naszych matek w Polsce, moje kłopoty z oczami, które zaczęły się nagle […]. Od tygodni staram się o przedłużenie paszportu, co jest niezbędnie konieczne do napisania książki o Holandii. Pracuję nad tym od szeregu miesięcy i naprawdę nie chcę, aby ta praca poszła na marne […] Sprawy zrazu zapowiadały się pomyślnie, a nawet różowo. Freie Universität Berlin zaoferował mi *Lehrstuhl* z małą ilością wykładów i wyborem tematu. Pojechałem do Kolonii do mojej ambasady, gdzie bardzo się krzywili, bo nie lubią Berlina. […] Teraz mieszkam formalnie we Frankfurcie u Dedeciusa – i proszę, żebyś to przyjął do wiadomości i tak informował, jeśli ktoś będzie pytał. List jest zwariowany, ale dotyczy zwariowanego tematu. Ponieważ już się pakowałem do wyjazdu do Polski (Kasia już wróciła), listy Twoje i inne są w piwniczce przyjaciół”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 89–90.

♦ *Lehrstuhl* (niem.) – katedra.

18 kwietnia, poniedziałek – Berlin – pierwsza pocztówka do Katarzyny Herbert po jej wyjeździe na początku kwietnia do Warszawy, m.in.:

„Najgorsza jest przeprowadzka do Frankfurtu. Ale spryciarz ze mnie. W niedzielę byłem na długim spacerze w Schlachtensee, a poprzedniego dnia z Veroniką na *Casanovie* Felliniego (ładne). Jak widzisz staram się przezwyciężać znów człekowstręt. Teraz siedzę w Bibliotece i dość ospale pracuję, bo robiłem zakupy, potem byłem u Karin w Akademii w sprawie wieczoru. Będzie to jak mówi mój instynkt wielka katastrofa. Martwi mnie, że nie mam żadnej odpowiedzi z Kolonii, ani także forsy”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ Herbert zapisał w nagłówku: „17 IV 76 [!]”, co jest pomyłką; w kalendarzu z 1977 r. pod datą 18 kwietnia zanotował: „15^{00} Karin AdK”.
♦ „przeprowadzka do Frankfurtu” – chodziło o fikcyjny adres – zob. powyżej list do Klausa Staemmlera.
♦ „z Veroniką”, chodzi o Veronikę Nestler, żonę Petera Nestlera.
♦ Karin Kiwus (ur. 1942), niemiecka poetka, w Akademie der Künste pracowała w latach 1971–1973, 1975–1978 i po 1987 r.

21 kwietnia, czwartek godz. 20 – Berlin, Akademie der Künste – w ramach cyklu „Literarische Gäste, ausländische Schriftsteller in Berlin” (Goście literaccy, pisarze zagraniczni w Berlinie) zorganizowany przez DAAD wspólny wieczór autorski ze Stanisławem Lemem i Tymoteuszem Karpowiczem.

▪ Archive der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 962.
▪ Heinrich Kunstmann, Tymoteusz Karpowicz, *Listy 1959–1993*. Opr. Marek Zybura. Wrocław, Atut 2011, s. 336.

- Karin Kiwus w liście do Herberta z 24 stycznia 1977 r. informowała go, że honorarium za udział w spotkaniu wyniesie 300 marek – kopia listu w Archive der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 962.

10 maja, wtorek – zapis w kalendarzu: „11^{00} Prof. Oerlinghausen”.

- Kalendarz 1977, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- Bruno Müller-Oerlinghausen.

12 maja, czwartek (stempel) – Berlin – widokówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Ten obrazek, ratusz Schöneberg – to dzielnica, w której mieszkam i staram się pracować”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 328.

15 maja, niedziela – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„[…] zapewniam, że mam się dobrze, dbam o siebie i jestem posłuszny lekarzom, którzy starają się zgłębić tajemnice mego organizmu. Żeby im to jakoś ułatwić idę do szpitala na jeszcze jedno badanie jak funkcjonują moje nyry. Zostanę tam parę dni. […] Gruby Werner czuwa i troszczy się”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- „Gruby Werner” – chodzi o Wernera Heinricha, właściciela domu, w którym mieszkał Herbert, męża Barbary Stieß; Heinrich był lekarzem.

ok. 17–18 maja, wtorek–środa – Berlin – spotkanie z Siegfriedem Unseldem, który w dniach 16–20 przebywał w podróży Wolfenbüttel–Berlin–Monachiun i z której sporządził notatkę (przeł. Anna Wołkowicz):

„Zbigniew Herbert. Jeszcze raz dostał przedłużenie paszportu o dwa miesiące. Nastąpiło to po ośmiogodzinnej rozmowie w Bonn, podczas której robiono mu wielkie wyrzuty, zobowiązując do «odpowiedniego zachowania». Berlińscy przyjaciele H. wspominali mi już o jego depresyjnym stanie. Walka o paszport niewątpliwie była dla niego deprymująca, miał nadzieję na sześć miesięcy, te dwa, które dostał, to za mało na książkę o Holandii i sztuce holenderskiej, którą chciałby napisać i którą może pisać tylko tu na Zachodzie. Dwóch stypendiów, na które liczył, w ostatniej chwili mu odmówiono, podobnie jak docentury na Freie Universität. W związku z tym jest w tej chwili bez środków. Obiecałem mu dwie większe miesięczne wypłaty”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- Pierwszy czek Unseld wysłał Herbertowi już 23 maja – źródło: j.w.

24 maja, wtorek – zapis w kalendarzu: „Prof. Müller-Oerlinghausen”.

- Kalendarz 1977, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

29 maja, niedziela, Zielone Świątki – Berlin – zob. list Barbary Stieß do Siegfrieda Unselda z 24 czerwca 1977 r.

31 maja, wtorek – Berlin – początek pobytu w Psychiatrische und Neurologische Klinik przy Freie Universität Berlin.

- list Barbary Stieß do Siegfrieda Unselda z 24 czerwca 1977 r. – zob. tamże.

13 czerwca, poniedziałek – Berlin

– Psychiatrische und Neurologische Klinik przy Freie Universität Berlin – przepustka na wyjście na zakupy między 14:45 i 15:15.

- BN Rps Akc. 18026.

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Czekam, prawdopodobnie dzisiaj podłączą mnie do lithu. Trochę się denerwuję, ale nie za bardzo. Profesor miły, wszyscy mili i badają mi przy okazji wszystkie strony (co nieco męczy), okazuje się, że serce mam za duże, ale za to nery jak dzwony. […] Prowadzę się dobrze i naprawdę dbam o siebie. Tyle tylko, że z pracą jakoś kiepściutko z powodu tych komplikacji (codzienny dojazd na badanie i inne milionerskie szykany)”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- „codzienny dojazd na badanie” – na podstawie listu Barbar Stieß do Siegfrieda Unselda z 24 czerwca (zob. tamże) oraz na podstawie przepustki z kliniki wynika, że Herbert przebywał w klinice, a nie dojeżdżał na badania.

– kartka pocztowa do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Rozchorowałem się na grypę i anginę (i może nawet z soliterem) i mój ostrożny profesor odesłał mnie do szpitala i kazał przerwać kurację lithem. Nic mnie nie boli, tylko strasznie mnie to zdenerwowało mnie to (dowcip), bo i tak nie pracowałem błyskotliwie, tylko że teraz zupełnie nic. Kasze i Kasia w głowie. Błagam i uroczyście proszę nie pisz jej o tem, bo będzie chciała przyjechać, a to niepotrzebne i denerwujące. Jestem pod dobrą opieką i liczę, że z końcem tego tygodnia mnie wypiszą. Klinika uniwersytecka i nawet dobrze karmią. Piszę tak sobie, żeby z rodziny ktoś wiedział, że jak telefonują do mnie o 23 i mnie nie ma, to wcale nie znaczy, że się param nierządem”.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

24 czerwca, piątek – Berlin – Barbara Stieß w długim liście do Siegfrieda Unselda informuje go o stanie zdrowia Herberta (streszczenie listu i jego przekład przez Annę Wołkowicz):

„Zbigniew Herbert od 31 maja 1977 r. jest w klinice, «nie z własnej winy», jak sam podkreśla (to dla niego bardzo ważne). Wskutek błędu lekarzy zatruł się lekami na depresję. Zażywa je od dłuższego czasu. Najwyraźniej dawka była za wysoka, źle się po nich czuł. Podczas grypy z wysoką gorączką, jaką przeszedł ostatnio, nie powinien był przyjmować psychofarmaków, ale nikt o tym nie wiedział. Jako człowiek porządny i sumienny dalej brał te leki i coraz gorzej koordynował swoje zmysły. W zajmowanej przez niego części mieszkania zaczęły dziać się niebezpieczne rzeczy. W Zielone Świątki ten stan zaburzenia osiągnął szczyt. B.S. daremnie próbowała wezwać lekarza odpowiedzialnego za tę «kurację». Udało jej się do niego dodzwonić dopiero następnego dnia. Lekarz zażądał, żeby przywieźć pacjenta do kliniki i od razu go tam zatrzymał. Badanie wykazało, że poziom litu wynosi 150% normy; pacjent był od początku

źle «ustawiony», dodatkowo grypa «zrobiła swoje». Klinika to koszmar, nie ma gdzie poczytać książki. W «świetlicy» przez cały czas włączony jest telewizor. Herbert [w całym liście oprócz pierwszego zdania autorka używa skrótu «Z. »] leżał w jednej ciasnej sali z pięcioma innymi chorymi, dzięki interwencji B.S. jest teraz w sali trzyosobowej. Obecnie czuje się lepiej, ale jest śmiertelnie nieszczęśliwy, bo od tygodni nic nie napisał. Wciąż powtarza: «Jestem winien wydawnictwu dobrą książkę. Chciałbym ją napisać, ale zostało tak mało czasu, nie zdążę, zawiodę Unselda. Ale to nie moja wina itd.».
Czy w międzyczasie S.U. pisał do ambasady? Czy można coś zrobić, żeby jeszcze raz przedłużyć tę zgodę na pobyt [= termin ważności paszportu], która kończy się chyba 20 sierpnia? Czy mógłby podjąć jeszcze jedną próbę?
B.S. czuje się związana z losem Z. (*Ich bin inzwischen so verquickt mit Z.'s Schicksal*), odwiedza go w klinice co drugi dzień, widzi, jak walczy. Z trudem ćwiczy pisanie, ale ciągle jest za słaby. I ciągle wisi nad nim groźba, że nie wystarczy mu czasu. Cała ta «kuracja» (wobec której B.S. jest bardzo sceptyczna) jest kontynuowana po zmniejszeniu dawki do połowy. Według lekarzy ta dawka nie jest szkodliwa dla pacjenta (o czym B.S. wydaje się wątpić).
Zbigniew zamartwia się, że ktoś mógłby dowiedzieć się o jego stanie. B.S. prosi S.U. o nierozpowszechnianie tej wiadomości. W końcu tego tygodnia Z. ma zostać wypisany z kliniki. Do tej pory co niedziela wychodził na jeden dzień do domu. B.S. zachęca S.U., żeby zadzwonił albo napisał do Herberta, być może dobrze mu to zrobi. Również po wypisie będzie musiał 2–3 razy w tygodniu jeździć do kliniki na kontrolę.
B.S. przeprasza, że niepokoi S.U., ale Z. czuje się wobec niego tak zobowiązany, że musiała mu o tym napisać.
Żałuje, że S.U. nie przybędzie 30-go [czerwca do księgarni?], zaprasza za rok. Dziś wieczorem powie Herbertowi, że napisała ten list".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

29 czerwca, środa – Berlin, [Psychiatrische und Neurologische Klinik przy Freie Universität Berlin] – list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Mija miesiąc, jak jestem zaokrętowany na tej łodzi szaleńców. Doświadczenie – raczej niepotrzebne, ale zawsze doświadczenie. Miałem dni ciężkie, teraz jest już zdecydowanie lepiej. Mogę już jako tako czytać, a list do Ciebie jest pierwszą próbą pisania. Wymyśliłem sobie cały program rehabilitacji. Nie godzę się ani na mój los, ani na chorobę, kiedy po pierwszej przepustce wracałem do szpitala ogłuszony miastem, spocony i przerażony, przyłapałem się na myśli, że wracam do domu, do czystego łóżka, regularnych posiłków. W istocie chciałbym się stąd jak najszybciej wyrwać. A teraz opiszę Ci mój nierealny dzień. O 7mej rano zjawia się gruby pielęgniarz Heinz, daje termometr, mierzy puls i stłumionym erotycznym głosem pyta o stolec. Potem jest mycie i śniadanie (mleczna zupa, bułka, marmolada, biały ser). Godzina siatkówki, nie biorę w tym udziału (słaby fizycznie). Następnie terapia zajęciowa – pracuję w glinie: zrobiłem małą grecką figurkę o bardzo smutnym wyrazie twarzy (wtedy zapadałem się), wazon na kwiaty i popielniczkę. O 12^{30} obiad zupełnie smaczny, o 15^{tej} podwieczorek (kawa i ciastko), o 18 kolacja zimna (wędliny i sery). Zacząłem lepiej jeść, przytyłem nawet – to jest jedyna pozytywna może strona tego przymusowego urlopu. Tak staram się to sobie wytłumaczyć. Zapomniałem jeszcze dodać, że po obiedzie jest wycieczka w zieleń albo na pływalnię, a przed południem różne badania – podłączanie do maszyn, pompowanie i wypompowywanie. Szpital składa się z 3 budynków głównych 2-piętrowych.

Są to właściwie wille albo coś w tym rodzaju, w każdym razie nie przypominają ponurych bloków cierpienia. Ogród bardzo starannie utrzymany – róże, zielony trawnik i mój ulubieniec – wspaniały, zdrowy, czerwony dąb. Przewodnikiem po tych limbach był mi Juliusz Schwarzbart, Żyd wygnany z Polski, więzień kacetów, który, kiedy leżałem jeszcze nieprzytomny i pokrzykiwałem po polsku, zabrał mnie do swego pokoju i otoczył opieką. Juliusz snuł niekończące się opowieści o życiu obozowym, torturach – a to wszystko, aby mnie rozerwać i przekonać do życia. […] Chciałbym się szybko zabrać do roboty, bo czasu niewiele, ważność mego paszportu upływa 25 sierpnia. Dzwonię bez przerwy do Ambasady – a tam jutro, pojutrze, grzecznie, ale zupełnie nieprecyzyjnie rozmawia się z Polakami. Mgła, las, zapach grzybów i śmierci. Żadnej roboty, która wymaga czasu i spokoju nie można podjąć, wszystko jest porwane, postrzępione i bez sensu. Staram się z tym walczyć, nie wywieszam jeszcze białej flagi. Mają mnie wypisać za dwa tygodnie, może uda mi się urwać z tego tydzień i przychodzić do szpitala na noc. Dziś profesor powiedział mi, że sprawa była b. poważna. Wszyscy tutejsi przyjaciele (ci, którzy wiedzieli co mi się zdarzyło; trzymam to w tajemnicy raczej tajemnicy dzielonej z paroma osobami) okazali mi wiele serca i realnej pomocy także. […] Piszę to w sali, gdzie koledzy wariaci pokrzykują, puszczają bąki i muzykę. Na muzyce chcę skończyć".

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ W nagłówku Herbert mylnie podał datę: „29.VII.1977".
♦ „Juliusz Schwarzbart" – chodzi zapewne o Juliusa Schwarzbarta (1907–1979), po II wojnie światowej mieszkającego w Berlinie Zachodnim.

30 czerwca, czwartek – Berlin, Psychiatrische und Neurologische Klinik przy Freie Universität Berlin – przepustka na wyjście między 10:30 i 21:00.

▪ BN Rps Akc. 18026.

początek lipca – Berlin – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Z frontu zdrowia: jak się zdaje ustalili mi dawkę leku niską, bo źle reaguję na lit, ale w granicach skutecznego działania jestem spokojniejszy, żyję trochę nierealnie (tzn. tak odbieram rzeczywistość), śpię lepiej i odżywiam się dobrze (przytyłem 3 kilo). Badali krew codziennie, teraz co drugi dzień, za kilka dni będę chodził na kontrolę co tydzień. W tej sytuacji o urlopie nie ma mowy. Cieszę się jednak na Dahlem i mieszkanie u Kyry. Wszyscy tu dobrzy i serdeczni. Z frontu pracy: chodzę znów do biblioteki. Po długiej przymusowej przerwie robota idzie jak krew z nosa, ale posuwam ją małymi skokami jak tyralierę piechoty, która idzie do ataku pod gęstym obstrzałem. Bez hipochondrii rejestruję co się we mnie dzieje. Jest to – jak na razie redukcja intelektualna i jakby zwolnienie zegara biologicznego. Wszyscy mili dla mnie. Wczoraj Werner, który sam mianował się moim Hausarztem, urządził wspaniałe żarcie. Dziś niedziela, ładna pogoda, umówiłem się z Veroniką. Lorcia pomaga mi w korespondencji i coraz bardziej podobna jest do psa. Frischowie wyjechali do Islandii. Przed odlotem miałem z Maxem długą przyjacielską rozmowę w 4 oczy. Odłożyliśmy maski".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ „Cieszę się jednak na Dahlem" – chodzi o Gemäldegalerie w berlińskiej dzielnicy Dahlem, gdzie po II wojnie światowej i do 1997 r. umieszczone były najcenniejsze niemieckie zbiory malarstwa europejskiego. Miejsce to było dla Herberta – jak pisał Adam Zagajewski – „najważniejszym zapewne punktem na planie miasta, jego alefem. […] Domyślałem się, że chodzi tam wtedy, gdy nie pisze,

gdy nie sprzyja mu natchnienie, że znalazł znakomity sposób na walkę z gorszymi dniami, z pustymi godzinami" – zob. Adam Zagajewski, *Tajemnicze muzeum*, w: *Zbigniew Herbert. Ludzie – people*. Kraków, Mocak Muzeum Sztuki Współczesnej 2015, s. 98.

- Osoby wzmiankowane w liście to: Kyra Stromberg, Werner Heinrich, Veronika Nestler, Lore Ditzen, Max Frisch i jego żona Marianne Oellers.
- *Hausarzt* (niem.) – lekarz rodzinny.
- W meldunku operacyjnym Służby Bezpieczeństwa z 17 lipca 1977 r. znajdowała się informacja: „Większość czasu spędza na pracy twórczej, a także kontynuuje leczenie w klinice psychiatrycznej w Berlinie Zachodnim. Z informacji Departamentu I MSW, który na nasze zlecenie zabezpiecza pobyt Herberta za granicą wynika, że nie angażuje się w żadne formy działalności politycznej. […] W najbliższym czasie zamierza odwiedzić znajomych we Włoszech i Szwajcarii, co jednak wiąże się z otrzymaniem zgody na przedłużenie ważności paszportu" – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 58.

2–3 lipca, sobota–niedziela – Berlin – Psychiatrische und Neurologische Klinik przy Freie Universität Berlin – przepustka na wyjście między 8:00 w sobotę i 20:00 w niedzielę.

- BN Rps Akc. 18026.

25 lipca, poniedziałek – Berlin – list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*ich stehe schon lange in Deiner Schuld; der verspätete Brief ist nur ein Teil davon. Jetzt möchte ich Dir erst einmal herzlich für die Großzügigkeit danken, mit der Du mir Hilfe gewährt hast. Auch Dein Brief an die Botschaft war eine wertvolle Unterstützung (– Du bist auch bei Kommissaren gut angesehen –); ich habe aber leider bis heute den Pass noch nicht bekommen, so dass ich mich von Berlin nicht wegbewegen kann. So bleibe ich hier in der grünen Zitadelle und versuche, unser Buch über Holland zu schreiben. Du kannst Dir vorstellen, dass diese langdauernden Schwierigkeiten und die Unsicherheit meine Stimmung sehr negativ beeinflusst haben. Deshalb bin ich mit der Arbeit auch noch nicht so weit, wie ich gewünscht hätte*".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*ich stehe schon lange in Deiner Schuld*…" (niem.) – „już od dawna jestem Twoim dłużnikiem, ten spóźniony list to tylko część mojego długu. Przede wszystkim chciałbym Ci serdecznie podziękować za wielkoduszność, z jaką udzielałeś mi pomocy. Cennym wsparciem był również Twój list do ambasady (– cenią Cię również komisarze –); niestety do dziś nie otrzymałem paszportu, tak że nie mogę ruszyć się z Berlina. Siedzę więc w tej zielonej cytadeli i próbuję pisać naszą książkę o Holandii. Jak sobie możesz wyobrazić, te długotrwałe trudności i niepewność miały bardzo zły wpływ na mój nastrój. Dlatego też praca nie posunęła się tak daleko, jakbym chciał" (przeł. Anna Wołkowicz).

31 lipca, niedziela – Berlin – spotkanie z Siegfriedem Unseldem, który 1 sierpnia w notatce z podróży zapisał (przeł. Anna Wołkowicz):

„Bardzo serdeczna rozmowa z Z.H., jego sytuacja bez zmian: 22 sierpnia kończy mu się zezwolenie na pobyt, H. nie wie, czy zostanie przedłużone. Jeśli będzie musiał wrócić do Polski, kwestia ukończenia prac stanie pod znakiem zapytania. Jeśli będzie mógł zostać – też, bo nie ma żadnych możliwości finansowania pobytu, a nie chciałby nadmiernie obciążać wydawnictwa".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- Po spotkaniu tym Unseld podjął kroki w celu przedłużenia ważności paszportu Herberta, m.in. 8 sierpnia spotkał się z burmistrzem Darmstadtu Heinzem Winfriedem Sabaisem (1922–1981), który

w dniach 10–16 października organizował III Tydzień Muzyki i Kultury Polskiej, na który za namową Unselda zaprosił Herberta oraz czynił starania o przedłużenie ważności jego paszportu.

12 sierpnia, piątek – Berlin – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Forsa się kończy, a z przedłużeniem paszportu ani dudu. [...] Prof. Müller, który wrócił z 2-miesięcznego urlopu (cholera, a ja nie miałem 1 dnia słonecznego) rozmawiał ze mną godzinę, a na koniec wyznał, że nie bardzo rozumie, bo kiedy obniżają dawkę litu poziom rośnie i na odwrót. [...]
PS. Zacząłem teraz b. trudną część opisywania obrazów Vermeera – tych, które lubię. Na zmianę piszę o ziemi".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ „Prof. Müller" – Bruno Müller-Oerlinghausen.

15 sierpnia, poniedziałek (stempel:) – Berlin

– pocztówka (stempel) do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„[…] rozchorowałem się na grypę i prof. Müller polecił odstawić lit na razie. Mają tę sprawę omówić z innym profesorem. Z forsą jakoś ruszyło (a było b. krucho) i do końca sierpnia mam spokój. Paszport przedłużono mi do 25.8 (podobno na razie)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ Być może Herbert pisał tę pocztówkę wcześniej. Według notatki Burgel Zeeh, na podstawie rozmowy telefonicznej z Karlem Dedeciusem, który 18 sierpnia rozmawiał z Barbarą Stieß, od 15 sierpnia Herbert leżał w szpitalu, gdzie był operowany.

– pocztówka do Zdzisława Najdera, m.in.:

„po wielu listach i telefonach, ta karteczka to bardzo niewiele – cała nadzieja, że Rembrandt opowie coś więcej. Mam tutaj więcej pracy ze zdrowiem niż z samorodną twórczością. Bardzo mnie to denerwuje. Niemieccy lekarze starają się zgłębić tajniki mego nietypowego organizmu. Ich wścibstwo jest nieraz męczące. Nie tracę ducha i jak mogę pocieszam się w Vermeerze (nie mieszać z Vermouthem). Widziałem ogromną retrospektywę malarstwa lat międzywojennych. Najlepsi surrealiści i «*Neue Sachlichkeit*»".

▪ BN Rps 16212 III, k. 10.

♦ Na awersie pocztówki czarno-biała reprodukcja obrazu Rembrandta van Rijna *Der Man mit dem Goldhelm* ze zbiorów Gemäldegalerie w Berlinie.

♦ „*Neue Sachlichkeit*" (niem.) – Nowa Rzeczywistość (inna nazwa: Realizm Magiczny), kierunek w sztuce niemieckiej przełomu lat 20. i 30. XX wieku, sprzeciwiający się ekspresjonizmowi i abstrakcjonizmowi.

17 sierpnia, środa – [Berlin] – zapis w kalendarzu: „operacja".

▪ Kalendarz 1977, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

18 sierpnia, czwartek (stempel) – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„jestem oto na obserwacji w szpitalu. Chcą sprawdzić, jak funkcjonują nyry podniszczone trochę lekami. Jak dotychczas wszystko przebiega pomyślnie i lekarze głowią się nad tajemnicami mego organizmu. Mam ładny pokój (sam) i duży Werner opiekuje się mną jak brat. Dziś przybiegł z wypiekami i powiedział, że dostałem paszport (zasługa Unselda)".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

22 sierpnia, poniedziałek (stempel:) – Berlin – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Jak Ci pisałem, dostałem paszport, ale chcą, abym odebrał w Kolonii. W połowie października zostałem zaproszony przez Oberbürgermeistra do Darmstadtu na tzw. Polski Tydzień".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ „zaproszony przez Oberbürgermeistra do Darmstadtu" – chodzi o burmistrza Darmstadtu Heinza Winfrieda Sabaisa. Herbert nie pojechał do Darmstadtu.

31 sierpnia, wtorek – Berlin – telegram do Katarzyny Herbert:

„mam w przyszłym tygodniu poważną operację szpital moabit proszę cię o natychmiastowy przyjazd dienststempel dr. med. w. heinrich am staedt. krankenhaus moabit i.v. dr. herzig zbigniew herbert".

▪ Akta paszportowe Katarzyny Herbert, IPN BU 1005/158667 k. 33.

♦ Telegram ten Katarzyna Herbert dołączyła do wniosku o wydanie paszportu, złożonego 1 września.
♦ „staedt. krankenhaus moabit" – chodzi o szpital w Berlinie w dzielnicy Moabit, wybudowany pod koniec XIX w., od 1947 r. noszący nazwę Städtisches Krankenhaus Moabit; został zamknięty w 2001 r.

27 września, wtorek – zapis w kalendarzu: „Dr. Müller-Oerlinghausen".

▪ Kalendarz 1977, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

październik – Berlin

– do chorego męża przyjeżdża Katarzyna Herbert.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 138.

– Suhrkamp Verlag i Peter Nestler czynią starania o przedłużenie Herbertowi wizy, m.in. Suhrkamp Verlag wystosowuje do Herberta fikcyjne zaproszenia na 19–20 października na doroczne posiedzenie Akademie für Sprache und Dichtung w Darmstadcie oraz na 21 października do Frankfurtu nad Menen ma uroczystość w tamtejszym ratuszu, gdzie Siegfried Unseld miał otrzymać odznaczenie im. Goethego.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

październik – Zbigniew Herbert, *Heraldyczne rozważania Pana Cogito*, „Zapis" 1977 nr 4 (październik), s. 1.

• Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

♦ Ukazanie się tego wiersza w drugoobiegowym piśmie było związane z usunięciem go z przez cenzurę z tomu *Pan Cogito*; wcześniej ukazał się jego przekład na jęz. niemiecki Karla Dedeciusa pt. *Heraldische Betrachtungen des Herrn Cogito* w tomie *Herr Cogito. Gedichte* (październik 1974).

3 października, czwartek – Berlin – datacja brudnopisu wczesnej wersji inc. „Kiedy po latach wróciłem…", zatytułowanego później *Babylon*.

▪ BN Rps Akc. 17846 t. 2, notatnik 1 k. 2v.

• Pierwodruk w tomie *18 wierszy* (kwiecień 1983).

♦ U dołu karty: „2 Steinpl[atz], 3 X [1]977 Savigny Platz".

5 listopada, sobota – Berlin – Herbertów odwiedza Józef Czapski, który w dzienniku pod tą datą zapisuje: „Wieczór u Zbyszków"; dwa dni później opisuje w dzienniku:

„Wieczór szczęśliwy u Zbyszków. Ich piękność moralna i fizyczna, te 2 pokoje z brakiem łóżek, śpią na materacach na ziemi, nagie ściany z kilku wielkimi reprodukcjami fragmentów (Holendrów) i zawalonym wielkim stołem Zbyszka papierami, książkami. Ten wielki stół, gdzie znowu pracuje, z wielkim do sufitu etażerem. W tle pełno książek. Kasia piękna, jakaś anielska, dobra – i ta kolacja, kluseczki jakieś genialne i jakaś pomarańczowa herbata, pomidor cięty i *quelques tranches* zimnego mięsa. Nie umiem tego opisać, że właśnie to jedzenie świadczyło o jakimś arystokratyzmie duchowym zrealizowanym, ja siedziałem na drucianym jakimś fotelu. Kasieńka na ziemi, a Zbyszek też, ale na materacu na ziemi rozłożonym. Mówiliśmy o ich planach, o tym, co pisze o Holendrach, o których pisze, o Czesiu Miłoszu".

▪ Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2081, s. 18–20.

♦ Podobny opis wieczoru u Herbertów Czapski zamieścił w liście do nich z 27 listopada 1977 r., zob. Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 77.
♦ „etażerem" – od *étagère* (fr.) – etażerka, regał.
♦ *quelques tranches* (fr.) – kilka plastrów.

27 listopada, niedziela, godz. 11:00 – Hamburg, Katholische Akademie, Herrengraben 4 – spotkanie autorskie „Selbsporträt in Gedichten".

▪ Afisz, BN Rps Akc. 18031 t. 2.

4 grudnia, niedziela (stempel: 6) – Sylt – list Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„My się chyba powinniśmy nie długo zobaczyć. Zbyszek do końca marca chyba jeszcze zostanie. Wszystko jednak zależeć będzie od jego stanu zdrowia. Ten pobyt nad morzem dobrze mu robi – chodzimy na długie spacery wzdłuż plaży. Pusto tu i spokojnie o tej porze roku, a przede wszystkim powietrze, które ponoć działa cuda. Jesteśmy tu niecałe 3 tygodnie i już wracamy z powrotem do B[erlina], ale i to dobrze zrobiło. Zbyszek napisał parę [tekstów], jakby prozy poetyckiej – nazywa to apokryfy holenderskie. Wyśle pewnie, jak będzie miał więcej, do «Twórczości»".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 137–138.

- ♦ Sylt – wyspa w Niemczech na Morzu Północnym.

9 grudnia, piątek, godz. 20:00 – Berlin, Wolff's Bücherei przy Bundesallee 133 – jest na promocji książki *Sigismund* Larsa Gustafssona, bierze udział w dyskusji.

- ▪ Fotografia i wpis z rysunkiem Herberta w księdze gości Wolff's Bücherei – zob. Archiv der Akademie der Künste, sygn. Autographen-Literatur 192.01 s. 56–57.

- ♦ Lars Gustafsson (1936–2016), szwedzki poeta, prozaik, dramaturg i eseista.

przed 21 grudnia, środa – Berlin – pocztówki (pisane w Berlinie, wysłane w Warszawie przez Katarzynę Herbert, stempel: Warszawa 21.12.77) z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego oraz do Janiny i Wiktora Woroszylskich.

- ▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 138–139.
- ▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

27 grudnia, wtorek (stempel) – Berlin – pocztówka z życzeniami noworocznymi do Juliana Stryjkowskiego.

- ▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 85.

1978

Herbert jest nominowany do Neustadt International Prize for Literature 1978 (trzecia nominacja do tej nagrody) – osoba wnioskująca Walter Helmut Fritz.

▪ https://www.neustadtprize.org/1978-neustadt-laureate-czeslaw-milosz/ – dostęp 1 marca 2023 r.

♦ Walter Helmut Fritz (1929–2010), niemiecki poeta, eseista, prozaik i tłumacz poezji francuskiej na język niemiecki.

przed 10 stycznia – Frankfurt nad Menem – spotkanie autorskie w Deutsche Buchhändlerschule.

▪ a.f., *Vollkommene Wort-Kiesel. Zbigneiw Herbert in der Buchhändlerschule*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung" 1978 nr 8 (10 Januar), s. 21. a.f. – prawdopodobnie chodzi o A. Flicka – zob. 12 czerwca 1975 r.

13 stycznia, piątek – Brema – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

> „Piszę ten liścik na lotnisku w Bremie. Zaprosili mnie do tego hanzeatyckiego miasta na wieczór autorski. Potem jadę do Hamburga w tych samych celach. Tam zatrzymam się może 2 tygodnie, gdzie mam coś mówić, a potem będę siedział w odorze świętości. [...] Za chwilę przylatuje z Frankfurtu mój przyjaciel Dedecius, który podjął się także roli tragarza. Siedzę w dalszym ciągu nad Holendrami".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 439.

♦ Herbert nie wysłał tego listu siostrze, przesłał go dopiero wraz z listem z 13 czerwca 1979 r.

14–15 stycznia, sobota–niedziela – Wilhelmshaven – udział w spotkaniach pisarzy Dolnej Saksonii i Polski, w której uczestniczy delegacja Związku Literatów Polskich oraz m.in. Karl Dedecius. W meldunku operacyjnym Służby Bezpieczeństwa z 23 marca 1978 r. znalazła się informacja o kulisach spotkania:

> „W trakcie jednej z oficjalnych imprez towarzyszących, będąc pod wpływem alkoholu, usiłował wywołać incydent z Michałem Misiornym wyzywając go m.in. od «politruków». Jego nieodpowiedzialne i prowokacyjne zachowania pozostają w ścisłym związku ze skłonnościami do nadużywania alkoholu. Nałóg Herberta negatywnie ocenia tłumacz literatury polskiej Dedecius, który kilkakrotnie musiał interweniować w policji, aby uzyskać zwolnienie figuranta zatrzymywanego za pijaństwo. Herbert samokrytycznie podchodzi do swego postępowania po wytrzeźwieniu".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 60.

♦ Michał Misiorny (1933–2005), dziennikarz i pisarz, w latach1972–1990 kierownik działu kulturalnego „Trybuny Ludu".

29 stycznia, niedziela – Hamburg – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „po ponurym Wilhelmshaven wylądowałem w Hamburgu i mam ten sam pokój (a właściwie 2), w których mieszkaliśmy razem [...]. Powitano mnie tu bardzo serdecznie i gościnnie. Pierwszego wieczoru byliśmy z Dyrektorem + Żona + Dyrektor Instytutu Francuskiego Jean-Loup + Żona na bardzo dobrej kolacji. Od tego czasu nikogo nie widuję, ale codziennie chodzę na pływalnię, wracam zdrowo zmęczony, pracuję z jasną

głową i bez popłochu, a śpię bez proszków [...] Chciałbym tu zostać, jeśli się uda, jakieś 2 tygodnie (może w przyszłym przeniosę się do Stiftungu)".

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- Data ustalona na podstawie stempla, Herbert zapisał w nagłówku „30 I 78".
- Adres nadawcy: Katholische Akademie / 2 Hamburg 11 / Herrengraben 4.
- „byliśmy z Dyrektorem" – chodzi o Güntera Gorschenka (ur. 1942), dyrektora Akademii Katolickiej w Hamburgu.
- Jean-Loup Puginier – w latach 1974–1980 dyrektor Instytutu Francuskiego w Hamburgu.
- *Stiftung* (niem.) – fundacja.

3 lutego, piątek – Hamburg – list do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Siedzę jeszcze w Akademii, bo tu dobrze, śniadanie do łóżka, z resztą daję sobie radę. Pracuję. Wolno to idzie, ale posuwa się naprzód. Więc zostanę tutaj do ok. 15 lutego. […] Z pisaniem trochę się zatkało (jestem w połowie Torrentiusa), bo się zaziębiłem (wszyscy byli zaziębieni, bo pogoda koszmarna, śnieg z deszczem), ale wylazłem z tego. Bardzo dbam o siebie, takoż dyrektor Gorschenek, jego miła żona, Puginier i inni. [...] Chciałbym, jeśli mnie tu jeszcze ścierpią, zostać do 12 lutego, bo wtedy odbędzie się sympozjum o Martinie Buberze. Zgłosiłem się, że będę gadał o moich kochanych i zagazowanych chasydach".

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

- „jestem w połowie Torrentiusa" – chodzi o szkic *Martwa natura z wędzidłem*.
- Martin Buber (1878–1965), żydowski filozof, badacz chasydyzmu, jeden z twórców filozofii dialogu. Nie udało się ustalić o jakie sympozjum może chodzić ani czy Herbert wziął w nim udział.

7 lutego, wtorek – Hamburg – kartka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„w przyszłym tygodniu, a więc ok. 15 II zwijam żagle i odpływam do Berlina. [...] Wczoraj wsadziłem biednego Torrentiusa do więzienia, a dzisiaj będę go się starał wyciągnąć".

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

*** 11 lutego, sobota** – Warszawa – spotkanie Katarzyny Herbert z J. J. Szczepańskim, który zapisał w *Dzienniku*: „Przedwczoraj wiecz[orem] u Kijowskich spotkałem Kasię Herbertową. Zbyszek był w zakładzie psychiatrycznym i przeszedł operację pęcherza. Ale podobno teraz w stosunkowo dobrej formie. Pisze".

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 428.]

14 lutego, wtorek (stempel) – Hamburg – pocztówka do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„Po grypce postanowiłem zostać tu jeszcze tydzień jakiś, żeby wykurować, bo mam tu warunki. [...] Pojutrze mam coś gadać w telewizji".

- BN Rps Akc. 17974 t. 10.

23 lutego, czwartek – zapis w kalendarzu: „Prof. Müller".

- Kalendarz 1978, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Bruno Müller-Oerlinghausen.

7 marca, wtorek (stempel) – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Odwiedził mnie ratlerek – suczka, która się wabi Lorcia. Nawet nie mogłem jej obrugać, bo od 3 tygodni ma zimną grypę i wygląda źle. Dałem jej część napisanych apokryfów do fotokopii".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 10.

♦ „Lorcia" – chodzi o Lore Ditzen.

23 lutego, czwartek – zapis w kalendarzu: „10^{30} Prof. Oerlinghausen".

▪ Kalendarz 1978, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Bruno Müller-Oerlinghausen.

15 marca, środa – Berlin, Café Kranzler – spotkanie z funkcjonariuszem SB.

▪ Grzegorz Majchrzak, *Rozmowy z „Panem Cogito". Zbigniew Herbert na celowniku peerelowskiego wywiadu*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019 nr 1 (33), s. 489.

♦ W artykule mylnie poddany rok: 1979.
♦ Prawdopodobnie osobą, z którą spotkał się Herbert był Marek Pietraszewski „Marus", oficjalnie II sekretarz Ambasady PRL w Kolonii.
♦ Prawdopodobnie po rozmowie podczas tego spotkania został sporządzony meldunek operacyjny z 31 marca, w którym podane są m.in. informacje: „Z wypowiedzi Z. Herberta wynika, że w pełni solidaryzuje się z działalnością i inicjatywami elementów antysocjalistycznych w kraju. Podkreśla realność postulatów «opozycji» i potrzebę wprowadzenia ich w życie w imię demokracji. Uważa przy tym, że poprawa klimatu politycznego w Polsce może nastąpić w drodze szeroko pojętego dialogu władz partyjnych i państwowych z przedstawicielami życia umysłowego. Figurant, wyrażając pozytywne opinie o poziomie i roli nielegalnych pism w kraju, przygotowuje kolejny materiał do szóstego numeru «Zapisu», mający stanowić – według niego «interesującą niespodziankę». W ostatnim okresie Zb. Herbert spotykał się na terenie Berlina Zachodniego z Kazimierzem Brandysem, Witoldem Wirpszą, Władysławem Bartoszewskim i Tymoteuszem Karpowiczem" – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 62.

22 marca, środa – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, w którym przesyła pozdrowienia wielkanocne, poprawki do tłumaczenia na niemiecki apokryfu *Piekło owadów* oraz pisze m.in.:

„Z rzeczy, których jeszcze nie przedstawiłem Tobie załączam *Łóżko Spinozy* (2 dalsze kawałki w robocie) oraz szkic *Temat niebohaterski*".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 92.

♦ Przekład Staemmlera *Tematu niebohaterskiego* pt. *Unheroisches Thema* ukazał się w 9. numerze rocznika „Ensemble" z 1979, s. 11–21 z dedykacją: „Für Margret und Klaus Staemmler in Freundschaft".

6 kwietnia, czwartek – [Berlin]

– zapis w kalendarzu: „10^{00} Prof. Müller".

▪ Kalendarz 1978, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Bruno Müller-Oerlinghausen.

– list do Klausa Staemmlera, w którym odnosi się do jego tłumaczenia na jęz. niemiecki szkicu *Temat niebohaterski*, pisze też m.in.:

> „Materiał do książki zbierałem przeszło 2 lata[X)], przeczytałem ok. 200 tomów w różnych językach, nie zawsze udało się dotrzeć do źródeł, tzn. do oryginałów, najczęściej tłumaczyłem wprost na język polski – dlatego w przyszłości często będzie mi trudno odpowiedzieć na Twoje precyzyjne pytania. Pozatem, to co piszę jest pracą literacką, a nie naukową, z góry zakładającą pewną swobodę. Chodziło mi zawsze o sens, a nie o dosłowność. Rozumiem, że cytat to cytat, ale proszę, miej do mnie trochę zaufania, że nie popełniłem horrendalnych błędów. […]
> PS Załączam apokryf *Dom*.
> [X)] żyjąc na walizkach, a nie w zacisznym *studiolo* księcia Ferrary. Unseld jest Longobardem”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 93.

♦ List niedatowany, data ustalona na podstawie listu Staemmlera z 15 kwietnia 1978 r. – BN Rps Akc. 17992 t. 1.

12 maja, piątek – Behringen

– pocztówka zapisana przez Katarzynę Herbert do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

> „My zbliżamy się do powrotu. Zbyszek dostał jeszcze zaproszenie na 3 wieczory autorskie do Londynu i Leeds. Na początek czerwca. Nie wiadomo, czy pojedzie, bo usunęli mu 3 zęby z tego dwa na przodzie i rzeczywiście sepleni. Ale wygląda ładnie i czuje się psychicznie dobrze”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 133.

– pocztówka zapisana przez Katarzynę Herbert do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

> „My jesteśmy teraz na wrzosowiskach. Pięknie tu. Wiosna spóźniona, a dzisiaj nawet padał śnieg. Jedynym zajęciem to spacery po 200 km. wrzosowiskach. W słońcu można się opalić. Dzisiaj wróciliśmy właśnie z miasteczka, gdzie Zbysiowi wyrwano 3 zęby. […] Gorące serdeczności dla Mai i Adama. Zbyś miał się dopisać, ale cierpi, więc prosi, żebym was ucałowała. Jak zobaczycie Kazików, b. ich od nas pozdrówcie”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 139.

♦ „jesteśmy na wrzosowiskach” – miejscowość Behringen jest położona na Pustaci Lüneburskiej między Hanowerem i Hamburgiem, słynnej m.in. ze swoich wrzosowisk.

♦ „Mai i Adama” – Maja Bahdaj (właśc. Ludmiła Bahdaj z d. Lachman, 1ºv Neuman, ur. 1933), kierownik Domu Pracy Twórczej w Oborach w latach 1973–1980, była drugą żoną Adama Bahdaja (1918–1985), prozaika, autora książek dla dzieci i młodzieży.

♦ „Kazików” – chodzi o Marię i Kazimierza Brandysów.

14 maja, środa – [Behringen] – pocztówka zapisana przez Katarzynę Herbert do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Jutro wracamy do B. z 2-tygodniowego pobytu na wrzosowiskach. Będziemy się pakować i jeśli nic nie zajdzie, powinniśmy się za jakiś miesiąc spotkać. Zbyszek pracuje cały czas – powoli, ale dokładnie i jest w dobrej formie, jeśli mu ciało nie dokucza, a to ciągle jeszcze się zdarza".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ Pocztówka wysłana już z Berlina, data na stemplu niewidoczna.

30 maja, wtorek – [Berlin] – zapis w kalendarzu: „Prof. Oerlinghausen".

▪ Kalendarz 1978, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Bruno Müller-Oerlinghausen.

7 czerwca, środa – Berlin – list do Siegfrieda Unselda, w którym opisuje plany wyjazdu do Polski i dalszych prac, pisze m.in.:

„*So weiss ich bis heute auch noch nicht, ob ich die Vortragseinladung nach England, die für Ende dieser Woche terminiert ist, auch wirklich befolgen kann. Das Visum steht immer noch aus. So stehen also zur Zeit meine Angelegenheiten. Dein Angebot weiterer Vorschüsse bedeutet natürlich eine Erleichterung für die Organisation meiner weiteren Arbeit und ich nehme es gern an. Es erlaubt mir, den Aufbruch noch ein wenig hinauszuschieben. Ich könnte dann eventuell noch Einiges in Holland recherchieren und jedenfalls die hiesigen Informations- und Korrespondenzmöglichkeiten noch eine Weile nutzen. Dann freilich müsste ich, aus den oben genannten Gründen, auf jeden Fall nach Polen zurückkehren, denn ich bin ja nicht «Solitaire» (wie Du). Wenn Du eine Möglichkeit sähest, die Summe für die restlichen vier Monate auf ein dortiges Devisenkonto zu zahlen, so wäre das eine wirkliche Hilfe für einen voraussehbaren Abschluss meines Buches. Dafür kann ich, nach klarer Sicht auf meine Aktiva und Passiva guten Gewissens, Dir pro Monat etwa 20 Seiten in Aussicht stellen* […]".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 74.

♦ „*So weiss ich bis heute auch noch nicht…*" (niem.) – „Do dziś więc jeszcze nie wiem, czy rzeczywiście mogę przyjąć zaproszenie do wygłoszenia odczytów w Anglii, które zaplanowano na koniec tego tygodnia. Wizy nadal nie ma. Tak w tej chwili wyglądają moje sprawy. Twoja propozycja dalszych zaliczek w oczywisty sposób ułatwia mi organizację dalszej pracy i chętnie ją przyjmuję. Dzięki temu mogę przesunąć wyjazd na trochę później. Mógłbym wówczas ewentualnie przeprowadzić dalsze badania w Holandii, a w każdym razie przez jakiś czas korzystać z dostępnych tu informacji i możliwości korespondencji. Później oczywiście na pewno musiałbym wrócić do Polski z powodów wymienionych powyżej, bo nie jestem «pasożytem» (jak Ty). Gdybyś znalazł sposób na wpłatę sumy za pozostałe cztery miesiące na tamtejsze konto walutowe, byłoby to realną pomocą w przewidywalnym zakończeniu mojej książki. W zamian, po dokładnym zapoznaniu się z moimi aktywami i pasywami, mogę z czystym sumieniem obiecać Ci około 20 stron miesięcznie […]" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

Anglia, ok. 9–ok. 15 czerwca 1978

10 czerwca, sobota – Leeds, Leeds Playhouse – bierze udział w spotkaniu poetyckim „Ten Poets et Leeds", sponsorowanym przez Yorkshire Arts Association. Spotkanie to było rejestrowane przez rozgłośnię BBC i miało być później wykorzystane w audycji.

- Listy poety Kena Smitha (1938–2003) z The University of Leeds do Herberta, BN Rps Akc. 18005 t. 74.

♦ W spotkaniu tym brał również udział Krzysztof Gąsiorowski (1935–2012), poeta i krytyk literacki.

11 czerwca, niedziela, godz. 19:30 – Londyn, Riverside Studios – wieczór autorski.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1.
- „Oficyna Poetów" (Londyn) 1978 nr 3 (sierpień), s. 60; tutaj krótka nota: „W czerwcu br. przybył do Anglii Zbigniew Herbert. Uczestniczył w festiwalu poezji w Leeds, a następnie w niedzielę 11 czerwca miał wieczór w Riverside Studios w Londynie. Ciężko chory wrócił przedwcześnie do Berlina".

Niemcy, ok. 15 czerwca 1978–marzec 1979

15–20 czerwca, czwartek–wtorek – [Berlin] – zapis w kalendarzu: „Szpital".

- Kalendarz 1978, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

20 czerwca, wtorek – Berlin – Katarzyna Herbert w liście do Zygmunta Hertza opisywała swoje wrażenia po lekturze książki Aleksandra Wata *Mój wiek* oraz pisała na temat zdrowia męża:

> „Wczoraj zadzwoniła do mnie moja najdroższa siostra Teresa, chciała się dowiedzieć o zdrowie Zbyszka, który znowu jest w szpitalu. Gorączka już opadła i mam nadzieję, że za parę dni wróci do domu. Pojechał on do Londynu, na wieczory, gdzie zaplanował sobie 10-dniowy pobyt, raz dlatego, że proponowano mu w różnych miejscach czytania, a poza tym chciał dla swoich potrzeb pisarskich wykorzystać muzea i bibliotekę. Niestety, wszystko wzięło w łeb i po paru dniach wrócił bardzo chory. […] Planujemy powrót do Polski na koniec lipca, początek sierpnia. Jeżeli zdrowie (to cholerne) pozwoli, to chcielibyśmy jeszcze skorzystać z zaproszenia naszych przyjaciół dentystów i pojechać na wyspę Sylt, gdzie byliśmy w zeszłym roku, ale w listopadzie".

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

♦ „naszych przyjaciół dentystów" – chodzi o dentystę Anatola Gotfryda (ur. 1930), od 1958 r. mieszkającego w Berlinie Zachodnim, gdzie miał gabinet stomatologiczny, i jego żonę Danutę.

4 sierpnia, piątek – [Berlin] – rozmowa telefoniczna z Siegfriedem Unseldem, z której Burgel Zeeh sporządziła notatkę, według której Unseld zaproponował Herbertowi sześć comiesięcznych wypłat po 1250 marek akonto honorariów za książkę [szkiców holenderskich]. Herbert zgodził się na propozycję z maja, prosił o wypłatę wstecz od lipca, tj. o dwie raty w sierpniu. Herbert wyraził gotowość przetłumaczenia *Tryptyku* Maxa Frischa, za które miał otrzymać 4 tysiące marek.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

sierpień/wrzesień – Berlin – spotkania w „salonie" Elżbiety Szylin i jej męża Michaela S. Cullena.

- Rozmowa telefoniczna autora z Piotrem Kowalczukiem z Rzymu, 23 marca 2018 r.

♦ Elżbieta Szylin (ur. 1953), internistka mieszkająca i praktykująca w Berlinie.
♦ Michael S. Cullen (ur. 1939), amerykański historyk i publicysta, od 1964 r. mieszka w Berlinie, współpracował m.in. z Akademie der Künste.

5 września, wtorek – Berlin – widokówka (dwie krowy na pastwisku) z żartobliwym tekstem do Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej, m.in.:

„Jak Dobrodzijka widzi, przerzuciłem się na krowy, bo kunie są możebnie ozdobą Salunów, ali mlika nie dają, cheba tylko w okresie, z przeproszeniem, ruji lub jesiennej podorywki. A jak tam żniwa u Pani Chrabini? U mnie najlepiej wysypały głęby, więc zaraz sprzedałem na pniu".

▪ Prywatne zbiory Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

♦ „bo kunie są możebnie ozdobą Salunów" – aluzja do zamiłowania Przedpełskiej-Trzeciakowskiej do koni.

7 września, czwartek – Berlin

– pocztówka do matki, Marii Herbert, m.in.:

„Po długim okresie nie najlepszej formy, zabrałem się ostro do roboty".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 330.

– widokówka (stempel) do Zdzisława Najdera, m.in.:

„Pracuję nieregularnie, ale niekiedy z furią. Wypitrasiłem m.in. coś, co nazywam *Apokryfy holenderskie* – 10 kawałków prozy, około 30 stron. Może by się to zmieściło w «Twórczości», ale nie nalegam. Przysłać, nie przysłać? Jeśli odrzucisz, poślę do «Rycerza Niepokalanej»".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 53.

25 listopada, sobota – Berlin

– wizyta u doktora V. Taenzera, rentgenologa; badanie zatok.

▪ BN Rps Akc. 18026.

– wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa; diagnoza: nieżyt nosa, zapalenie zatok, ogólne zmiejszenie odporności.

▪ BN Rps Akc. 18026.

♦ Na rachunku z 5 stycznia 1979 r. widnieje jedna diagnoza dla wszystkich 8 wizyt do 22 grudnia 1978 r.

27 listopada, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

1 grudnia, piątek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

5 grudnia, wtorek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi.

▪ BN Rps Akc. 18026.

6–7 grudnia, środa–czwartek – pobyt w Kolonii: „Przyleciał z zach. Berlina w sprawie paszportowej. Odebrany na lotnisku przez pracownika. Nocował w pokoju gościnnym Ambasady, poza gmachem. Był z pracownikiem na śniadaniu i obiedzie. Kolacja w mieszkaniu pracownika. Odwieziony na lotnisko przez pracownika".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 186.

♦ Prawdopodobnie osobą, z którą spotkał się Herbert był funkcjonariusz SB Marek Pietraszewski „Marus", oficjalnie II sekretarz Ambasady PRL w Kolonii.

11 grudnia, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

14 grudnia, czwartek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

16 grudnia, sobota – Berlin – list do Helene Ritzerfeld z Suhrkamp Verlag, w którym odpowiada jej (na zapytanie z listu z 14 listopada o amerykańskie prawa autorskie do jego wierszy), że prawa autorskie należą do niego, a nie do *Autorengesellschaft* (stowarzyszenia pisarzy).

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Helene Ritzerfeld (1914–2000), przez całe życie zawodowe związana z Suhrkamp Verlag, kierowała jego działem praw autorskich i licencji.

18 grudnia, poniedziałek – Berlin

– wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

– list do Romány Gimes, m.in.:

> „Ja wyłażę z nowej choroby, niegroźnej tym razem, tyle tylko, że trzymałą mnie w łóżku. I jak zwykle w grudniu robię bilans, przepisuję na maszynie, porządkuję notatki. […] Więc zebrałem 3 szkice do książki o Holendrach + 10 holenderskich apokryfów. Ta forma bardzo mnie podnieca i będę starał się pisać coś w rodzaju mojej prywatnej historii świata. Zacząłem od Atlasa, który podpiera sklepienie niebieskie i nikt go za to nie chwali, a także o Aleksandrze Macedońskim, co to przeciął węzeł gordyjski – sztuczka godna sierżanta. Napisałem 10 wierszy, z tego 3 do szuflady. Myślę, że najlepszy jest o naszym Nagy László. Może są w nim jakieś błędy, stylistyki, gramatyki czy czegoś podobnego – ale nie ma w nim błędu serca".

▪ Zbigniew Herbert, *List do Romany Gimes*, „Zeszyty Literackie" 2005 nr 1 (89), s. 108.

♦ „o Aleksandrze Macedońskim, co to przeciął węzeł gordyjski" – chodzi o szkic *Węzeł gordyjski*.

- Romána Gimes (1928–2015), tłumaczka literatury polskiej na jęz. węgierski, w latach 1967–1992 redaktor literatury polskiej w Európa Könyvkiadó.
- László Nagy (1925–1978), poeta węgierski; Nagy przetłumaczył 25 wierszy Herberta do wyboru *Az angyal kihallgatása* (*Przesłuchanie anioła*) wydanego w 1979 r. przez Európa Könyvkiadó. Wraz z listem Herbert przesłał Gimes wiersz *In memoriam Nagy László*.

22 grudnia, piątek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

23 grudnia, sobota – Berlin (1. Berlin 62, Hewaldstr. 5)

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

> „U nas jako tako. Ja znęcam się nad moimi Holendrami, Kasia nad karpiem i pirogami. Mam nadzieję, że zarówno karp jak i pierogi będą strawniejsze od moich manuskryptów. Rąbnąłem mini-szkicek o Duysterze (Willemie), którego bardzo lubię, Twoi koledzy po fachu raczej zbywają, więc uczepiłem się szansy. Moje dwa dobre Anioły: Ignorancja i Niewrażliwość – prowadzą mnie dalej".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 264.

- Szkic o Willemie Corneliszu Duysterze (1599–1635), malarzu holenderskim, miał wchodzić do książki *Mali mistrzowie*, ukazał się po śmierci Herberta w „Zeszytach Literackich" 1999 nr 4 (68) pt. *Willem Duyster (1599–1635) albo dyskretny urok soldateski*.

– pocztówka z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 140.

– pocztówka z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do Haliny i Zdzisława Najderów.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 54.

– pocztówka zapisana przez Katarzynę Herbert do Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej, m.in.:

> „Dziękujemy Wam za życzenia i za opłatek – pierwszy, jaki dostaliśmy i którym się przełamiemy na Wigilię – raczej przed Wigilią. Bo samą Wigilią będziemy jeść u znajomych".

- Prywatne zbiory Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

- Data domyślna na podstawie treści, na stemplu: „27.12.78".

– pocztówka do Joanny Guze z życzeniami świątecznymi i noworocznymi oraz m.in.:

> „Trudzę się nad Holendrami, ukończyłem właśnie mały szkic o Duysterze (Willemie) i głowię się? – cymbał jaki? wymyślił termin «*les petits maîtres*». Może wiesz? Bo chętnie bym zabił drania. Ale święta".

- Prywatne zbiory Justyny Guze.

- *les petits maîtres* (fr.) – mali mistrzowie.

27 grudnia, środa (stempel) – Berlin – pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz m.in.:

> „Strasznie jestem teraz pobudliwy. Alkoholik i beksa. Fe. No więc to dostałem i posłałem dalej, a przy tem telefonowałem i nadąłem się, i skamlałem, myślę, że zrobiłem co mogę [!]. Dalej już nie będę pisał, bo jestem pobudliwy. Jak co, dam znać".

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 161.

♦ „to dostałem" – nie zachował się list od Kijowskich, w którym zawarta była prośba.

1979

5 stycznia, piątek (stempel) – Berlin

– pozdrowienia na pocztówce bożonarodzeniowej dla Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów od Katarzyny Herbert, która dopisuje Zbigniewa.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– życzenia noworoczne na pocztówce bożonarodzeniowej dla Janiny i Wiktora Woroszylskich od Katarzyny Herbert, która dopisuje Zbigniewa i pisze także m.in.:

„Chyba 79 będzie też rokiem naszego wspólnego spotkania. Dyzio przesyła serdeczności. Trzymajcie się, my też staramy się trzymać, choć to nie zawsze łatwo”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „Dyzio” – chodzi o Bohdana Osadczuka.

22 stycznia, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa; diagnoza: obniżone ciśnienie, zapalenie zatok i krtani, grypa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

♦ Na rachunku z 7 maja 1979 r. widnieje jedna diagnoza dla wszystkich 15 wizyt do 26 marca 1979 r.

26 stycznia, piątek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

29 stycznia, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

koniec stycznia lub początek lutego – Berlin – wizyta Klausa Staemmlera u Herbertów.

▪ List Staemmlera do Herberta z 4 lutego 1979 r. (BN Rps Akc. 17992 t. 1), w którym dziękuje mu „za dobrą rozmowę u was i za wieczerzę”. Wcześniej, w krótkim liście z 20 stycznia, Herbert życzył Staemmlerowi szybkiego powrotu do zdrowia.

1 lutego, czwartek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

5 lutego, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

8 i 9 lutego, czwartek i piątek – Berlin – wizyty u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

12 lutego, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

▪ BN Rps Akc. 18026.

16 lutego, piątek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

19 lutego, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

22 lutego, czwartek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

9 marca, piątek, godz. 20:00 – Berlin, Wolff's Bücherei – wieczór autorski Herberta.

- Wpis z rysunkiem Herberta w księdze gości Wolff's Bücherei oraz wycinek z artykułem Hedwig Rohde, *Plädoyer für Atlas. Zbigniew Herbert las in Wolff's Bücherei*, „Tagesspiegel" z 11 marca 1979 – zob. Archiv der Akademie der Künste, sygn. Autographen-Literatur 192.01 s. 114–116.

10–11 marca, sobota–niedziela – Berlin – „[…] spotkania pracownika z Herbertem w zach. Berlinie. Dnia 10.03 kolacja w restauracji chińskiej w śródmieściu. Dnia 11.03 obiad, rewanż pracownika za dzień 10.03. w obu wypadkach towarzyszyła Herbertowi jego żona".

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 186.

♦ Prawdopodobnie osobą, z którą spotkał się Herbert był Marek Pietraszewski „Marus", oficjalnie II sekretarz Ambasady PRL w Kolonii.

19 marca, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

21 marca, środa – Berlin

– list do Klausa Staemmlera, w którym odnosi się do tłumaczenia na jęz. niemiecki apokryfów *List* i *Epilog*, pisze też m.in.:

> „wybacz, że tak późno odpowiadam, ale męczyła mnie przeszło miesiąc grypa z nawrotami, angina i inne dopusty Boże".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 95.

– list do Zdzisława Najdera, m.in.:

> „jak zwykle o sto lat za późno przesyłam Ci kawałek książki o Holendrach. Nazywam to *Apokryfy Holenderskie*, jeśli wolisz, może być po prostu *Apokryfy*". No i tak. Trudno mi z Tobą rozmawiać. Ironia nie skutkuje. Szczerość też do niczego. Pozatem 3-cia nad ranem. Kasia śpi, zmęczona, dzielna, pracowita, dobra. A my co? – jakieś wygibasy słowne i, jak mówi kolega Kazek – Nierzyczywistość – – –. Jest, jak już wzmiankowałem, 3-cia nad ranem. Jutro mam lecić do Widnia. Poprawiałem, to co przesyłam, w pośpiechu i proszę, wybacz (proszę wybacz, dobre, jak z filmu). Gdyby moje wysiłki okazały się nie na poziomie – oddaj proszę Krystynie T. Był Mrożek i gadał jak najęty. Powiedział, że to ja tak na niego wpływam. Ale kto wpłynie na mnie?".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 55.

- „jak mówi kolega Kazek – Nierzyczywistość” – aluzja do wydanej w 1977 r. książki Kazimierza Brandysa *Nierzeczywistość*.
- „mam lecieć do Widnia” – nie udało się ustalić, czy Herbert poleciał do Wiednia i jaki mógłby być ewentualny cel tej podróży.
- „oddaj proszę Krystynie T.” – najprawdopodobniej chodzi o Krystynę Tarnowską.

– list (stempel: 23) do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Ale dość żartów (?) bo Kasia w tej chwili wyniosła się z pokoju (Kasia – ideał, spokój i bezpieczeństwo) i powiedziała jest 5-ta, jutro lecisz o 9 i [nie] dasz rady. [...] Chyba nie zdążę do Widnia”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 140–141.

22 marca, czwartek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

26 marca, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora A. Djamchidi, laryngologa.

- BN Rps Akc. 18026.

* Austria, koniec marca 1979

Nie udało się ustalić, czy doszło do podróży do Wiednia ani jaki mógłby być ewentualny cel tej podróży – zob. listy z 21 marca 1979 r. Rok później Herbert pisał podobnie o wyjeździe do Irlandii, do którego nie doszło – zob. list do Petara Vujičicia z 20/21 marca 1980 r.

Niemcy, kwiecień–13 czerwca 1979

początek kwietnia – początek pobytu w domu Anatola Gotfryda we wsi Morsum na wyspie Sylt na Morzu Północnym. 4 kwietnia na adres „bei Gotfryd / die Schmiede Morsum / Sylt” datowany jest telegram od Mike’a Cullena i Elżbiety Szylin z gratulacjami za Petrarca Preis; tego samego dnia pisała do Herberta Barbara Stieß z informacją o przyznanej mu nagrodzie – być może do jej listu dołączony był list od Michaela Krügera z 2 kwietnia, w którym ten informował go o tym samym, podając kwotę towarzyszącą nagrodzie: 20 tys. marek.

- BN Rps Akc. 18014.

- Michael Krüger (ur. 1943), niemiecki pisarz, tłumacz i wydawca, od 1968 do 2013 roku związany z wydawnictwem Carl Hanser Verlag.

17 kwietnia, wtorek (stempel) – Sylt (na stemplu: Hamburg) – pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Siedzę teraz na wyspie Sylt, Kasia niedługo przyjedzie. Wieje i huczy, ale łażę nad morzem (kilometrami!) i wszystkie choroby, które dręczyły mnie całą zimę, pokonał szkwał, sztorm i kilwater”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 141.

♦ Kilwater – ślad pozostający na wodzie po przepłynięciu statku.

23/24 kwietnia, poniedziałek/wtorek – Insel Sylt / Morsum (na stemplu: Sylt Ost 2, 24-4.79) – karta pocztowa do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Po dwuletniej ciężkiej chorobie wracam do czegoś co nazywa się życie. Będę w Italii, bo dostałem nagrodę Franciszka Petrarki. Bóg wie za co. […] Jestem po dyskusji w telewizji na temat procesu morderców w Majdanku (uniewinnienie!)".

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 113–114.

24 kwietnia, wtorek – Morsum / Sylt

– list do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich (w nagłówku: 25 IV 79; na stemplu na kopercie: 24 4 79), w którym usprawiedliwia się z niepowodzenia nieokreślonej w liście sprawy, pisze też m.in.:

„Zdenerwowałem się i wściekłem, tak że Kasia wysłała mnie za ostatnie marki nad morze, abym przyszedł do siebie".

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 165.

– pocztówka (stempel) do matki, Marii Herbert, m.in.:

„jestem wreszcie nad morzem i jest tu trochę jak w Sopoćkowie – tyle że zimno, ale pięknie".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 330.

25 kwietnia, środa – Sylt / Morsum – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„proszę, wybaczcie, że tak długo nie dawałem tzw. znaku życia, ale przez ostatnie dwa lata nie bardzo wiadome było, co będzie z tym życiem. […] Przeżyłem tzw. ciężki okres; gdyby to była kara za grzechy młodości – rozumiałbym to i pokutowałbym. Ale to było coś zupełnie innego, coś powszedniego, coś, czego boją się współcześni ludzie gorzej niż piekła. Dość. Jestem teraz na wyspie Insel [!], zimno tu, mgławo, morze huczy, a więc wspaniale".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 189–190.

10 maja, czwartek – Kolonia – spotkanie z pracownikiem SB w sprawach paszportowych.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 186.

♦ Prawdopodobnie osobą, z którą spotkał się Herbert był Marek Pietraszewski „Marus", oficjalnie II sekretarz Ambasady PRL w Kolonii.

21 maja, poniedziałek – Berlin – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich war viele Monate krank, d.h. schwerkrank und jetzt, wenn ich schon vor meinem Sterbebett [auf]stehe, kann ich dich herzlich grüßen und Dir für Dein freundliches Andenken danken. Auch für die Depesche. Ich gratuliere Dir ganz besonders zu Deinem*

Buch Die verratene Anbetung – *das ich hervorragend und wichtig finde. Leider habe ich keine Zeit gefunden, es zu lesen. Ich habe vielmals an Dich gedacht. Aber sicher ersetzt Telepathie nicht das Schreiben. Wir müssen unbedingt dafür sorgen, daß in dem letzten Band unserer post*[*h*]*umen Ausgabe unseres Gesamtwerks ein Briefwechsel erscheint*".

- Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

- „*Ich war viele Monate krank…*" (niem.) – „Byłem wiele miesięcy chory, to znaczy ciężko chory, a teraz, kiedy wstałem z łoża boleści, mogę Cię serdecznie pozdrowić i podziękować za Twą życzliwą pamięć. Także za depeszę. Szczególnie gratuluję Ci książki *Die verratene Anbetung* – którą uważam za wspaniałą i ważną. Niestety nie znalazłem czasu, by ją przeczytać. Wiele razy o Tobie myślałem. Ale z pewnością telepatia nie zastępuje pisania. Musimy koniecznie zadbać o to, aby w ostatnim tomie naszego pośmiertnego wydania naszych dzieł zebranych pojawiła się nasza korespondencja" (przeł. Katarzyna Sadkowska).
- Kraus w telegramie z 4 kwietnia 1979 r. składał Herbertowi gratulacje na wiadomość o przyznaniu mu Pertarca-Preis – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 38.
- W swoich dziennikach Kraus wielokrotnie wspominał, że to on zaproponował Herberta do Petrarca-Preis, m.in. pod datą 18 lutego 1989 r. w Berlinie czytamy: „*In diesem Café brachte ich Peter Handke dazu, Zbigniew Herbert für den Petrarca-Preis vorzuschlagen – der ihn auch bekam*" („W tej kawiarni skłoniłem Handkego do tego, żeby zaproponował Herberta jako kandydata do nagrody Petrarki, którą ten też dostał") – zob. Nachlass Wolfgang Kraus, Literaturarchiv der Österreichischen Nationalbibliothek, Wien, sygn. ÖLA 63/L103.

8 czerwca, piątek – Berlin – wizyta u doktora V. Taenzera, rentgenologa; prześwietlenie klatki piersiowej i dużych palców u nóg.

- BN Rps Akc. 18026.

13 czerwca, środa – Berlin – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Za parę godzin jedziemy do Werony pociągiem bez sleepingu, bo wizy przyszły w ostatnim momencie, ale mam nadzieję, że jakoś to zniosę. [...] Same uroczystości w Weronie trwają 5 dni i jest to orka (wywiady, mowy, czytanie, przyjęcia) – prawdę mówiąc, nie przepadam za tym, ale to należy do rytuału – więc nie należy się buntować".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 439–440.

Włochy, 14 czerwca–ok. 5 sierpnia 1979

14 czerwca, czwartek – Werona, Hotel Due Torri – początek uroczystości związanych z Petrarca-Preis, o 21:30 „Lesungen im Hotel".

- BN Rps Akc. 18014.

15 czerwca, piątek – wycieczka do Mantui – obiad o 13:00 w Trattoria Romani, o 16:00 „Lesungen im Palazzo Te in Mantua", o 18:00 powrót autokarem do Werony.

- BN Rps Akc. 18014.

16 czerwca, sobota – Werona – program: 11:00 główne uroczystości wręczenia Petrarca Preis w Loggia Fra Giocondo w Weronie, 12:30 wyjazd autokarem do Villa Ca'Vendri in Quinto pod

Weroną; od 13:30 posiłek na tarasie Villi, od 16:00 odczyty, 19:00 powrót autokarem do hotelu, 21:00 kolacja na zaproszenie Huberta Burdy w restauracji „12 Apostoli” w Weronie.

- BN Rps Akc. 18014.

- Wg źródeł IPN (sygn. BU 0248/87, t. 1, k. 167) Herbert wraz z nagrodą otrzymał 10 tys. marek niemieckich; Michael Krüger w liście do Herberta z 2 kwietnia 1979 podawał kwotę 20 tys. marek (BN Rps Akc. 18014).
- W Archiwum Herberta zachowały się fotografie z czerwca 1979 r. w Weronie, na których z Herbertem są: Nicolas Bohr, Michael Krüger, Urs Widmer, Hubert Burda, Bazon Brock, Peter Handke, Lars Gustafsson, Siegfried Unseld, Karl Dedecius i Katarzyna Herbert (BN Rps Akc. 18036 t. 21).
- W sprawozdaniu z podróży do Szwajcarii i Włoch, Siegfried Unseld nawiązał do uroczystości przyznania nagrody, m.in.: „Przyjął nagrodę godnie, a zarazem pogodnie, wygłosił piękne, krótkie podziękowanie, recytując na koniec sonet Petrarki. Potem razem z Dedeciusem czytał swoje wiersze po polsku, a następnie po niemiecku. Piękna uroczystość. Mniej piękne były okoliczności towarzyszące, słaba laudacja Michaela Krügera i buńczuczna przemowa Ursa Widmera” (przeł. Anna Wołkowicz) – Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

18 czerwca, poniedziałek – Werona – dedykacja Nicolasa Borna w jego książce *Die erdabgewandte Seite der Geschichte. Roman*. Hamburg, Rowohlt 1979: „*Für Zbigniew u. Frau Herbert in Freundschaft und Verehrung von Nicolas. Verona, 18. Juni 79*” (Zbigniewowi i pani Herbert z przyjaźnią i podziwem od Nicolasa. Werona, 18 czerwca 79); notka Herberta na stronie przedtytułowej: „od Autora w Veronie”.

- Książka z biblioteki Herberta.

19 czerwca, wtorek – Werona – zapis w kalendarzu: „Verona”.

- Kalendarz 1979, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

20 czerwca, środa – wyjazd z Werony do Wenecji – zapis w kalendarzu: „Verona → Venezia”.

- Kalendarz 1979, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

20–25 czerwca, środa–poniedziałek – pobyt Herbertów w Wenecji – od 21 do 25 czerwca zapisy w kalendarzu: „Venezia”.

- Kalendarz 1979, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

- W czasie tego pobytu Herbertowie byli m.in. w Civico Museo Correr – zachowały się dwa bilety do tego muzeum w książce z biblioteki Herberta: Rinaldo Fulin, *Breve sommario di storia Veneta*. Venezia, Ed. Evi 1978 z notką na stronie tytułowej: „lato 1979 lipiec [!]”.

25 czerwca, poniedziałek – Wenecja – notka w książce: Guido Perocco, *Guide de l’École Dalmate des Saint Georges et Tryphon (dit Saint-Georges des Esclavons)*. Venise, L’École Dalmate 1978: „Venezia 25.VI.79”.

- Książka z biblioteki Herberta.

od 26 czerwca, wtorek – pobyt Herbertów w Rawennie – od 26 czerwca do 2 lipca zapisy w kalendarzu: „Ravenna” (później brak zapisów).

- Kalendarz 1979, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

28 czerwca, czwartek – Rawenna – notka w książce: Aldo Gabrielli, *Nella foresta del vocabolario: storia di parole*. Milano, A. Mondadori 1978: „Ravenna 28.VI.79”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

lipiec – Zbigniew Herbert, cykl *Apokryfy holenderskie*, w którego skład wchodziły szkice: *Łaska kata*, *Kapitan*, *Długi Gerrit*, *Portret w czarnych ramach*, *Piekło owadów*, *Perpetuum mobile*, *Dom*, *Łóżko Spinozy*, *List*, *Epilog*, „Twórczość” 1979 nr 7 (lipiec), s. 8–29.

• Druk szkiców w tomie *Martwa natura z wędzidłem* (1993).

♦ Przed publikacją w języku polskim szkice *Łaska kata*, *Długi Gerrit*, *Portret w czarnych ramach*, *Perpetuum mobile* i *Dom* ukazały się w przekładzie Klausa Staemmlera na jęz. niemiecki pod wspólnym tytułem *Holländische Skizzen* w miesięczniku „Merkur” 1979 nr 4 (April), s. 363–372.

1 lipca, niedziela – Rawenna – pocztówka do Zygmunta Hertza, m.in.:

„Jesteśmy z Kasią w drodze z Berlina (20 godzin!) do Werony. Potem biegaliśmy po Wenecji, a teraz usiłujemy trochę odsapnąć wśród mozaik i pinii”.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

2 lipca, poniedziałek (stempel) – Rawenna – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„złożyłem w Twoim imieniu kwiatki na grobie Dantego (próbuję czytać teraz w mękach i rozkoszy *Boską Komedię*), zapaliłem świeczkę w kościele San Zaccaria w Wenecji – na intencję Janki, a także pomilczałem długo”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 117.

♦ W druku pomyłkowo podano rok: 1978.
♦ Jesienią 1976 r. u Janiny Miłosz rozpoczął się postępujący paraliż nóg, co spowodowało, że wpadła w głęboką depresję.

4 lipca, środa (stempel) – Rawenna – widokówka (Verona, Piazza dei Signori, Loggia Fra Giocondo) do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„W tym pałacu (Loggia Fra Giocondo) dostałem nagrodę. Potem wyleczony z bronchitu (świetni lekarze!) pojechaliśmy do Wenecji, którą zwiedzaliśmy do upadłego, aż w końcu (prawie końcu) zalegliśmy w Rawennie – nad morzem”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 439–440.

7 lipca, sobota – Florencja – pocztówka (Rawenna, S. Apollinare in Clase) do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Jak mi się wydaje jesteś mężczyzną, z którym można się spierać, ale dochodzimy stale do kompromisu, czyli rozumu. Dziękuję Ci z serca. Oby tak dalej”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 97.

♦ Jako adres zwrotny Herbert podał: „Firenze Hotel Rex”.

12 lipca, czwartek – Piza – notka w książce: Urano Castelli, Ranieri Gagetti, *Pise et ses artistes*. Firenze, Becocci 1977: „Pisa 12.VII.79”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

13 lipca, piątek – Piza – notka w książce: Pierre du Bourguet, *La pittura cristiana primitiva*. [Milano], Mondadori 1965: „Pisa 13.7.79”.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

16 lipca, poniedziałek

– Piza – list do matki, Marii Herbert, z życzeniami urodzinowymi

---

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 332.

– [Piza] – widokówka do Haliny i Zdzisława Najderów z widokiem na ekskluzywny Hotel Royal w Viareggio, o treści żartobliwej, jakoby Herbertowie byli jego gośćmi.

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 56.

♦ Pocztówka wysłana 18 lipca 1979 r.

18 lipca, środa (stempel) – Piza – widokówka (bazylika San Marco w Wenecji) do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„przesyłamy Wam najserdeczniejsze uściski z Pisy (piękna) na karteczce z Wenecji – bo przerabiamy po polsku to wszystko w pośpiechu, urzeczeni, spoceni, ale szczęśliwi”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

21 lipca, sobota (stempel) – Piza – widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Zmęczony upałem, trochę nieprzytomny z nadmiaru wzruszeń badam tu w bibliotekach dzieła o architekturze”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 441.

27 lipca, piątek – Siena – notka w książce: Paolo Pullega, *Scrittori e idee in Italia. Antologia della critica dall’Umanesimo al Manierismo*. Bologna, Zanichelli 1974: „Siena 27 [–]”

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ Pomimo, że w nocie czytelna jest tylko data dzienna, jest wielce prawdopodobne, że chodzi o lipiec 1979 r. – podczas tego pobytu we Włoszech Herbert wykonał dużo szkiców obiektów muzealnych w Sienie, m.in. w szkicowniku BN Rps Akc 17953 t. 81.

2 sierpnia, czwartek (stempel: 4) – Padwa – widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Po długiej dość męczącej podróży ta podróż pielgrzymowanie musi być także próbą ciała – wracamy umierać na Północ”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 142.

ok. 5 sierpnia, czwartek – Padwa

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„A Italia jak Italia: *cielo*, *sole* (35!) *in* [!] *ombre*, *chiese*, *freschi* [!], *pittura* – niby to znam, a więc się dziwię, dlaczego to wszystko mi się nie znudziło. Kasia wyschła przy mnie na szczepkę – ale jest dzielna i nieubłaganie dążymy do celu. Ale gdzież jest cel, owo wnętrze, esencja, centrum labiryntu?".

- ZNiO Rps 18012/II, s. 173.

- Na stemplu niewidoczny dzień i miesiąc.
- „*cielo*, *sole* (35!) *in* [właśc. *all'*] *ombre*, *chiese*, *freschi* [właśc. *affreschi*], *pittura*" (wł.) – niebo, słońce (35!) w cieniu, kościoły, freski, malarstwo.

– pocztówka do Burgel Zeeh, m.in.:

„*es ist 35' im Schatten u. mein Kompf* [!] *ist wie ein Topf von kochende Wasser. Aber trotz dem ich denke an Sie und schicke meine ganz aber ganz herzliche Grüße von mir und S. Antonio"*.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*es ist 35' im Schatten*…" (niem.) – „jest 35 stopni w cieniu i moja głowa przypomina garnek z wrzącą wodą. Pomimo to myślę o Pani i przesyłam serdeczne, ale to naprawdę serdeczne pozdrowienia od siebie i św. Antoniego" (przeł. Anna Wołkowicz).

Niemcy, 6 sierpnia–24 września 1979

7 sierpnia, wtorek – Berlin – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„wróciliśmy wczoraj bardzo zmordowani […]".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 442.

17 sierpnia, piątek – Berlin – notatka na stronie tytułowej książki Theodor Schlatter, *Calwer Bibellexikon*. Stuttgart, Calwer Verlag 1973: „17 VIII 79 po wyrwaniu zęba".

- Książka z biblioteki Herberta.

24 sierpnia, piątek – Berlin – kończy przekład *Tryptyku* Maxa Frischa

– list do Siegfrieda Unselda, m.in. (pisownia oryginalna):

„*Meine Zeit ist wieder kurz, d.h. meine Verlängerung des Passes und Aufenthaltsgenehmigung in Deutschland läuft schnell ab. Vor dem möchte ich Dich unbedingt sehen. Bitte schreib mir, wie Deine Pläne aussehen. Vor Abfahrt ich muß kurz nach Holland, England, Österreich und Ungarn.* […]
PS Voilà *Max! Das hat furchtbar lange gedauert, aber mit Übersetzung bin ich zufrieden. Den Vertrag habe ich Dir* [poprawione z „*Dich*"] *von paar Monaten gesendet. Hollender gehen weiter. Dazu Gedichte und kleine Erzählungen. Also*

nicht so schlecht, wie Du meinst. Ich muß nur Zeit haben. Ruhe habe ich nie gehabt".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Meine Zeit ist wieder kurz*…" (niem.) – „Znów mam mało czasu, tzn. przedłużona ważność paszportu i zgoda na pobyt w Niemczech szybko się kończą. Przedtem chciałbym się z Tobą koniecznie zobaczyć. Napisz proszę, jak wyglądają Twoje plany. Przed wyjazdem muszę jeszcze na krótko pojechać Holandii, Anglii, Austrii i na Węgry. Ale z pomocą komputera i innych sprytnych urządzeń powinno nam się udać. […]
PS *Voilà* Max! Strasznie długo to trwało, ale jestem zadowolony z przekładu. Umowę przesłałem Ci kilka miesięcy temu. Holendrzy postępują. Do tego wiersze i krótkie opowiadania. A więc nie jest tak źle, jak sądzisz. Potrzebuję tylko czasu. Spokoju nigdy nie miałem" (przeł. Anna Wołkowicz).
♦ „*Voilà* Max" – chodzi o przekład *Tryptyku* Maxa Frischa.
♦ Według wewnętrznych notatek Suhrkamp Verlag z listopada 1979 r., Herbert miał otrzymać honorarium za przekład w wysokości 5 tys. marek (wcześniejsze ustalenia opiewały na kwotę 4 tys. marek), z czego połowa miała obciążać konto Maxa Frischa.

– notatki na stronach tytułowych książki Jacques de Voragine, *La Légende dorée.* Trad. de J.-B.M. Roze. Paris, Flammarion 1967: t. 1 – „24 Augusta 1979 kupiłem sobie w nagrodę za męki zadane przez Maxa", t. 2 – „24 VIII 79 za Maxa dorżnięcie w nagrodę".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

28 sierpnia, wtorek – Kolonia – spotkanie z pracownikiem SB: „Prolongata paszportu. Zapowiedź wyjazdu do Budapesztu. Stwierdzenie H., iż jest w kontakcie z ludźmi z PPN. Nazwisk nie ujawnił. Podał, iż doradzał im ujawnienie się, legalną działalność jako bardziej skuteczną. Stawiał na PPN jako na siłę mogącą wiele znaczyć w skupieniu wokół siebie «zdrowych moralnie grup społecznych». Sytuację w kraju oceniał jako wybuchową, prowadzącą do poważnych zmian w układzie sił politycznych".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 186.

♦ Prawdopodobnie osobą, z którą spotkał się Herbert był Marek Pietraszewski „Marus", oficjalnie II sekretarz Ambasady PRL w Kolonii.
♦ PPN – Polskie Porozumienie Niepodległościowe – tajna grupa polityczna utworzona w 1976 r., której członkami byli m.in. Wojciech Karpiński, Andrzej Kijowski, Zdzisława Najder.

12 września, środa (stempel) – Berlin – pocztówka do Angeliki Hauff-Nagl zaadresowana na niewłaściwy adres i zwrócona Herbertowi. Jest to jedyna zachowana kartka Herberta do przyjaciółki, dlatego cytujemy ją w całości, z zachowaniem oryginalnej pisowni:

„*Liebes Angeliko, diese Karte habe ich für Dich von 4 Jahren gekauft. Die Briefmarken von 2 Jahren. Es ist kein Wunder daß ich schon jetzt schreibe. Aber denke an Dir immer v. treu. Willst Du daß glauben – also das ist gut für Dich. Wen nicht Staub, Leere, Nihilismus. Dein sehr alter Freud grüßt Dich von Herzen Zbig*".

▪ BN Rps Akc. 18005 t. 29.

♦ Przekład na język polski: „Droga Angeliko, kupiłem Ci tę kartkę cztery lata temu. Znaczki przed dwoma laty. Nic dziwnego, że już teraz piszę. Ale myślę o Tobie zawsze wiernie. Chcesz w to wierzyć – więc to jest dobrze dla Ciebie. Jeśli nie proch, pustka, nihilizm. Twój bardzo stary przyjaciel pozdrawia Cię z serca Zbig".
♦ Karka pocztowa opisana: „Pfarrkirche Alpbach / Tirol / Marienaltar – Maria vom Siege". W Alpbach w Austrii Herbert przebywał na przełomie sierpnia i września 1976 r. – zob. tamże

19 września, środa (stempel) – Berlin – pocztówka (Vicenza, wnętrze Teatro Olimpico) do Zygmunta Hertza, m.in.:

„pragniemy donieść, że nasza oś Warszawa–Berlin popiera Wuja na całej linii. A także kocha Wuja, bo dał nam Pan skarb – sceptyczną dobroć".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

♦ Herbert podpisał tę pocztówką w imieniu żony („Kasia – sama dobroć") i Krzysztofa Krynickiego, myląc imię poety Ryszarda Krynickiego, który wówczas przebywał w Berlinie.

22 września, sobota (stempel: 24.9.79) – Berlin – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Za dwa dni opuszczam na jakiś czas gościnny Twój kraj, ale przedtem mam nadzieję nadeślę coś do tłumaczenia".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 96.

♦ Data ustalona na podstawie treści widokówki i rzeczywistej daty wylotu do Budapesztu.

24 września, poniedziałek – Berlin

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, w którym pisze o sprawie mieszkania przy ul. Promenada i zamieszkiwaniu w nim ich matki oraz córki Haliny Beaty, a także m.in.:

„Prawnymi opiekunami naszego mieszkania są państwo Konarkowie i wyłącznie oni rozporządzają, aż do naszego powrotu, wszystkimi sprawami związanymi z naszym mieszkaniem (płacenie czynszów, długów z tytułu własności, koniecznych remontów, a także osób, które czasowo przebywają u nas na nasze zlecenie, w przeciwnym razie z mieszkania zrobiłby się hotel). […] Wybacz, że list jest utrzymany w tonie urzędowym, ale za parę godzin lecę do Monachium i Wiednia".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 443.

♦ Informacja o locie o Monachium i Wiednia nie jest prawdziwa.

– wylot do Budapesztu.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 176.

Węgry, 24–29 września 1979

24 września, poniedziałek – Budapeszt – o 16:53 przylatuje samolotem z Berlina na zaproszenie wydawnictwa Europa; na lotnisku w Budapeszcie jest przesłuchiwany przez węgierską straż graniczną, w związku z incydentem związanym z przylotem na paszporcie obywatelki RFN obywatelki NRD, która w trakcie lotu lub tuż po nim, w obawie przed kontrolą przekazała swój NRD-owski paszport Herbertowi. Węgierska straż graniczna przygotowała z tego zdarzenia raport, który przetłumaczyła na jęz. polski Służba Bezpieczeństwa, m.in.:

„Przylatując do Budapesztu, na lotnisku był w stanie nietrzeźwym. Przed kontrolą dokumentów Woelki Brigitta dała mu dokumenty NRD. W wyniku ściśle przeprowadzo-

nej kontroli dokumenty te znaleziono u wymienionego. Biorąc pod uwagę znaną działalność literacką wymienionego, liczne interwencje i to, że przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło umyślnego działania wymienionego celem udzielenia pomocy w przestępstwie, 25-go 09.1979 od godz. 3^{00} – został zwolniony i opuścił lotnisko w towarzystwie Domokos Jánosa (dyrektora Wydawnictwa Europa), który w międzyczasie został zawiadomiony i przyjechał na lotnisko".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 176.

♦ Według raportu Brigitta Woelki (ur. 1939) była rzeźbiarką.
♦ János Domokos (1921–1987), węgierski polityk, wydawca, tłumacz, dyrektor Európa Könyvkiadó w latach 1965–1987.

26 września, środa – Budapeszt – wywiad dla węgierskiego radia przeprowadzony przez Károlya Puskása, po nim kolacja w restauracji z Puskásem i Románą Gimes.

▪ Romána Gimes, *Zbigniew Herbert i Węgrzy*, w: *Strażnik pamięci w czasach amnezji. Węgrzy o Herbercie*, dz. cyt., s. 44–45.

♦ Károly Puskás (zm. 1991), pracownik redakcji literackiej węgierskiego radia.
♦ Podczas pobytu w Budapeszcie wydawnictwo Európa Könyvkiadó gościło Herberta w redakcji, zachowały się fotografie z tych wizyt – zob. BN Rps Akc. 18036 t. 20.
♦ W czasie pobytu przeprowadzony był wywiad z Herbertem, który opublikował tygodnik „Új Tükör" – e-mail Csaby Gy. Kissa do autora z 8 lutego 2023 r.

28 września, piątek – zapis w kalendarzu: „9^{00} Romana 10^{00} [–] 15^{00} Europa".

▪ Kalendarz 1979, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Chodzi o Románę Gimes i wydawnictwo Európa Könyvkiadó.

29 września, sobota – wylatuje z Budapesztu do Berlina.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 180.

Niemcy, 29 września–ok. 23 listopada 1979

październik – Zbigniew Herbert, *In memoriam Nagy László*, *Dusza Pana Cogito*, *Krajobraz*, *Pan Cogito i wyobraźnia*, *Dawni Mistrzowie*, „Twórczość" 1979 nr 10 (październik), s. 5–10.

• Druk wiersza *Krajobraz* w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990), druk pozostałych w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

*** 5 listopada, poniedziałek** – zapis w kalendarzu: „→ Mannheim Karol".

▪ Kalendarz 1979, BN Rps Akc. 18030 t. 3.

♦ Nie udało się uzyskać informacji o wyjeździe do Mannheim. Dotyczyło (lub był tylko taki plan) spotkania z Karlem Dedeciusem.

9 listopada, piątek, godz. 19:00 – Berlin – dwugodzinne spotkanie z Siegfriedem Unseldem, rozmowa o sprawach wydawniczych, m.in. o honorarium za przekład *Tryptyku* Maxa Frischa,

o rękopisie *Narzeczonej Attyli*, który Herbert miał sprzedać innemu wydawnictwu i o rozmowach o jego przekładzie z Henrykiem Bereską. Według sprawozdania Unselda, Herbert odmówił dalszej współpracy z Karlem Dedeciusem, jako tłumaczem jego poezji – miał mu zarzucać, że „zrobił z niego klasyka, którym nie jest i czuje się «zgwałcony»". O Klausie Staemmlerze miał się wypowiedzieć, że „to przeciętny tłumacz, ale z nim przynajmniej można się kłócić".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Unseld sprecyzował te uzgodnienia propozycje w liście do Herberta z 13 listopada 1979 r. – zob. Rps Akc. 18016 t. 2.

Austria, ok. 23–ok. 25 listopada 1979

23–25 listopada, piątek–niedziela – Anif koło Salzburga, hotel Friesacher – bierze udział w posiedzeniu jury Petrarca Preis.

▪ Listy Ruth Gudlat z sekretariatu Huberta Burdy: z 12 listopada 1979 r. oraz niedatowany o przekazaniu czeku na 500 marek na pokrycie kosztów przejazdu – BN Rps Akc. 18014.

♦ Potwierdzeniem pobytu w Anif jest list do Klausa Staemmlera pisany na papierze firmowym hotelu 12 lutego 1980 r. – zob. tamże.

Niemcy, ok. 25 listopada–przed Bożym Narodzeniem 1979

listopad/grudzień– Zbigniew Herbert, *Temat niebohaterski*, „Więź" 1979 nr 11/12 (listopad/grudzień), s. 50–57.

• Druk szkicu w tomie *Martwa natura z wędzidłem* (1993).

6 grudnia, poniedziałek – Berlin – list do Siefrieda Unselda, odnoszący się do jego listu z 13 listopada, który był podsumowaniem rozmów odbytych z Herbertem 9 listopada i zawierał pięć punktów.

List Unselda z 13 listopada, m.in.:

„*1. Das Honorar von DM 5.000,- für die Übertragung von Max Frisch* Triptychon *ist ein Auftragshonorar, das heißt, das die Übersetzungsrechte selber – wie üblich – von Dir betreut werden*
2. Es war Dein Entschluß, Herrn Dedecius nicht mehr mit weiteren Übertragungen Deiner Arbeiten zu betrauen; ich werde versuchen, ihm dies schonend beizubringen, ohnehin scheint er zu wissen oder zumindest zu ahnen.
3. Du hast 100 Seiten Deiner Arbeit über die holländischen Maler an Herrn Staemmler geschickt und wirst in absehbarer Zeit auch die nächsten 100 bzw. 200 Seiten an ihn schicken.
4. Für den Band Braut von Attila *möchte ich Dir eine bezahlte Option in Höhe von DM 10.000,- anbieten. Diese DM 10.000,- sind keinesfalls eine pauschale Honorierung, sondern nichts anderes als eine Akontozahlung auf Honorare, die wir dann vereinbaren werden.*

5. Du hast mir mitgeteilt, daß Du Hern Henrik Berezka [!] *mit der Übertragung dieses Bandes beauftragt hast; Du wirst selbst mit ihm Verbindung aufnehmen und die Honorierung dieses Übersetzers übernehmen; Du willst diese Übersetzung autorisieren.*
(Ich lege Dir hier den Scheck bei. Ich wäre Dir dankbar, wenn Du zum Zeichen des Einverständnisses die hier anliegende Briefkopie unterzeichnen könntest)".

Odpowiedź Herberta, m.in.:

„*zu Punkt 1: stimmt.*
zu Punkt 2: mit Herrn Dedecius habe ich im Frühling 1979 besprochen, daß ich meine Arbeiten (Gedichte und Prosa) andern Übersetzern geben möchte. Herr Dedecius war einverstanden.
zu Punkt 3: Das Buch über holländische Kultur mache ich mit Herrn Steammler weiter. Wir sind über den gemeinsamen Modus einverstanden. Leider kann ich mich nicht diesem für mich so wichtigen Buch ständig widmen, weil ich einen Vertrag mit einem anderen Verlag schließe, der meine Arbeit finanziert.
zu Punkt 4: Das ist eine Kernsache. Ich habe gesagt, daß dieses Buch an einen anderen ausländischen Verlag verkauft ist. Also, wie soll ich diese Option verstehen? Est gibt zwei Möglichkeiten: entweder ich nehme die Option an oder ich schicke den Scheck zurück. Er liegt jungfräulich bei mir.
zu Punkt 5: Für mich ist das eine wichtige Sache und keineswegs Machtpolitik. Dazu ganz einfach ein Geständnis: Die Braut von Attila *hat nur 60 Seiten, aber die Arbeit ist noch nicht beendet.*
zu Punkt 6. [!]*: stimmt*".

▪ BN Rps Akc. 18016 t. 2.

♦ „*1. Das Honorar von DM 5.000*" (niem.) –
„1. Honorarium w wysokości 5000 DM za przekład *Tryptyku* Maxa Frischa to Auftragshonorar, tzn. że prawami do samego przekładu dysponujesz –jak zwykle w takich wypadkach – Ty.
2. Ty zdecydowałeś, że pan Dedecius nie będzie tłumaczem Twoich kolejnych utworów; spróbuję przekazać mu tę decyzję w oględnej formie, choć i bez tego Dedecius zdaje się ją znać albo co najmniej przeczuwać.
3. Wysłałeś Staemmlerowi [do tłumaczenia] 100 stron książki o malarstwie holenderskim, w niezbyt odległym czasie prześlesz mu kolejnych 100 lub 200 stron.
4. Za tom *Narzeczona Attyli* chciałbym Ci zaproponować opcję płatną w wysokości 10.000 DM. Suma ta – to w żadnym wypadku nie całe honorarium, a jedynie zaliczka na poczet przyszłych honorariów, których wysokość ustalimy obaj później.
5. Powiadomiłeś mnie, że zleciłeś przekład tego tomu Henrikowi Berezce [!]; sam nawiążesz z nim kontakt i zajmiesz się jego wynagrodzeniem; chcesz sam autoryzować ten przekład".

„*zu Punkt 1: stimmt.* (niem.) –
Ad. 1: zgadza się.
Ad. 2: wiosną 1979 roku mówiłem z panem Dedeciusem o tym, że chciałbym moje prace (wiersze i prozę) dać innym tłumaczom. Pan Dedecius się zgodził.
Ad. 3: dalej robię z panem Staemmlerem książkę o kulturze holenderskiej. Jesteśmy zgodni co do wspólnego trybu działania. Niestety, nie mogę się tej tak ważnej dla mnie książce poświęcać stale, ponieważ domykam kontrakt z innym wydawnictwem, które finansuje moją pracę.
Ad. 4: to jest sedno sprawy. Powiedziałem, że ta książka jest sprzedana innemu zagranicznemu wydawnictwu. Więc jak mam rozumieć tę opcję? Są dwie możliwości: albo przyjmę tę propozycję albo zwrócę czek. Leży u mnie nienaruszony.
Ad. 5: to jest dla mnie ważna sprawa i bynajmniej nie polityka siły. W tej kwestii proste wyznanie: *Narzeczona Attyli* ma tylko 60 stron, ale praca nie jest jeszcze ukończona.
Ad. 6 [!]: zgadza się" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

11 grudnia, sobota (stempel) – Berlin – widokówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Nie zapomniałem Cię. Ale teraz siedzę przy innej robocie. 3/2 [!] gotowe szkice są dla Ciebie – chciałbym to posłać jako upominek, ale nie wiem, czy zdążę".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 98.

13 grudnia, poniedziałek (stempel) – pocztówka do Haliny i Zdzisława Najderów.

„Dużo jest próśb do Ciebie (czy mogę na Twoje nazwisko przesyłać niepolityczne książki na adres «Twórczości»?). To jest moja sfera myślenia. I jeszcze, czy mogę przesłać szkic o mało znanym malarzu?".

▪ ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 57.

♦ „szkic o mało znanym malarzu" – najprawdopodobniej chodzi o szkic o Torrentiusie pt. *Martwa natura z wędzidłem* – zob. styczeń 1982 r.

Austria, około Bożego Narodzenia 1979

Okolice świąt Bożego Narodzenie – krótki pobyt w Austrii.

▪ List do Karla Dedeciusa z 16 stycznia 1980 r. – zob. tamże.

Niemcy, po Bożym Narodzeniu 1979–ok. 10 marca 1980

31 grudnia, poniedziałek– Berlin

– pocztówka bożonarodzeniowa (stempel: 2.1.80) z pozdrowieniami świątecznymi i noworocznymi do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 190.

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, z przeprosinami za list z 24 września 1979 r. oraz z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 444.

1980

10 stycznia, czwartek – Berlin – wizyta u doktor Ingrid Hoesch, internistki; diagnoza: obturacyjne zaburzenie wentylacji.

▪ BN Rps Akc. 18026.

♦ Na rachunku z 26 lutego 1980 r. widnieje jedna diagnoza dla wszystkich 4 wizyt do 12 marca 1980 r.

14 stycznia, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora Wolfganga Eicke, diagnosty laboratoryjnego; badanie poziomu litu na zlecenie dr Ingrid Hoesch.

▪ BN Rps Akc. 18026.

16 stycznia, środa – Berlin

– list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„uciekliśmy na święta; było dobrze[X)] a teraz pora wracać do normalnych zajęć. […]
[X)] Austria – śnieg, skały, cisza, las. Jedzenie proste: kawior, ostrygi, sznycel. Picie zdrowe: woda mineralna, szampan. Rozrywki niezdrożne: spacery z żoną”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 443–444.

♦ Nie udało się ustalić, kiedy w święta Bożego Narodzenia 1979 r. i gdzie Herbert był z żoną w Austrii.

– wizyta u doktor Ingrid Hoesch, internistki.

▪ BN Rps Akc. 18026.

24 stycznia, czwartek – Berlin – wizyta u doktor Ingrid Hoesch, internistki.

▪ BN Rps Akc. 18026.

28 stycznia, poniedziałek – Berlin – wizyta u doktora Volkera Misgelda, dermatologa

▪ BN Rps Akc. 18026.

1 lutego, piątek (stempel) – Berlin – pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Bardzo jestem zły, bo właśnie poprawiałem dla Ciebie *Tulipomanię*, gdy oto nagle wzywają mnie do Monachium. Wrócę z początkiem przyszłego tygodnia i wtedy wyślę dłuższy list”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 99.

♦ *Tulipomania* – roboczy tytuł, jakiego Herbert i Staemmler używali dla szkicu *Tulipanów gorzki zapach*, który później wszedł do tomu *Martwa natura z wędzidłem*. Szkic ten w przekładzie Staemmlera na jęz. niemiecki pt. *Der Tulpen bitter Duft* ukazał się w miesięczniku „Merkur” 1980 nr 11.

♦ „wzywają mnie do Monachium” – zob. poniżej.

1–4 lutego – Monachium – bierze udział w posiedzeniu jury Petrarca Preis.

- BN Rps Akc. 18014.
- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Z tego okresu pochodzą trzy książki, na których notatki świadczą, że były nabyte w Monachium: Gustav Faber, *Die Normannen*. München, Wilhelm Goldmann Verlag 1976 – notatka „Münch 1 II 1980", Siegfried Lauffer, *Alexander der Grosse*. München, Deutsches Taschenbuch Verlag 1978 – notatka: „München 2 II 980", *Erzählungen der Antike*. Birsfelden, Schibli-Doppler 197[?] – notatka: „München 4 II 80".

ok. 12 lutego, wtorek – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Nad tym złowróżbnym knotem pracowałem przeszło rok i 7 razy przepisywałem. Dalej mógłbym jeszcze, ale zbliża się koniec świata i musimy się spieszyć".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 100.

- List niedatowany, pisany na papierze firmowym hotelu Friesacher w Anif koło Salzburga, data listu ustalona na podstawie opisu listu przez Klausa Staemmlera: „Eingang 14.2.80". Być może papier firmowy hotelu pozostał po wyjeździe Herberta do Austrii – zob. 23–25 listopada 1979 r.
- „nad tym złowróżbnym knotem" – chodzi o szkic *Tulipanów gorzki zapach* – zob. 1 lutego 1980 r.

12 lutego, wtorek – Berlin – wizyta u doktor Ingrid Hoesch, internistki.

- BN Rps Akc. 18026.

---

13 lutego, środa – Berlin – kartka bożonarodzeniowa [!] do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Bo ja będę prawdopodobnie około 19 III w Salzburgu i mógłbym podskoczyć do Widnia, żeby Cię bodaj uściskać na peronie, a potem zwabić do Mimi lub Uschi lub Lili na wino, taniec lub muzykę".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 270.

18 lutego, poniedziałek – Berlin – na ten dzień datowany jest *Ein Brief, statt eines Nachworts* – wypowiedź Herberta w księdze dedykowanej Horstowi Bienkowi.

- Zbigniew Herbert, *Ein Brief, statt eines Nachworts* w: *Bienek lesen. Materialen zu seinem Werk*. Hrsg. von Michael Krüger. München, Carl Hanser Verlag 1982, s. 217–219.

- Horst Bienek (1930–1990), niemiecki prozaik i poeta..

21 lutego, czwartek – Berlin – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„na tym starym greckim papirusie, który zostawiłem sobie na pamiątkę (bo byłem tam szczęśliwy) piszę co Ciebie list, wzruszony Twoją pamięcią. […] W finansach jestem rzeczowy, a nie liryczny, ponieważ nie istnieją «liryczne finanse». Chcę wyłączyć zarówno mego Agenta jak i Agencję Autorską, która nic dla mnie nie robi, a tylko inkasuje procent. Dlatego proszę o przysłanie umowy do mnie na adres berliński. […] Ja siedzę, piszę teraz prozę (apokryfy historyczne, które nazywają się *Narzeczona Attyli*)".

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- „starym greckim papirusie" – list na papierze firmowym hotelu Pallas w Volos – zob. 23 czerwca 1975 r.

23 lutego, sobota (stempel) – Berlin – karta pocztowa do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Kasia mówiła, że telefonowałeś, że czujecie się dobrze, a Ty otwierasz Instytut. […] Dziękuję za zaproszenie, ale niestety to nie wyjdzie, ani w tym ani w przyszłym półroczu, jeżeli nawet uda mi się jeszcze tutaj zostać (znów trudności na odcinku paszportowym). Muszę teraz intensywnie pracować, a także wypełnić zobowiązania, które zaciągnąłem już przedtem".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 444–445.

♦ Uroczyste otwarcie Deutsches Polen-Institut w Darmstadcie, założonego przez Karla Dedeciusa, który był jego dyrektorem do 1999 r., odbyło się 11 marca 1980 r.

28 lutego, czwartek – Berlin

– list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Ze mną jako tako (żeby tak nagle przejść od tematów wzniosłych do pospolitych), to znaczy jestem nieznośny (biedna Kasia ledwie wytrzymuje, a ona pracuje, zarabia i jest łagodną kapitalistką), a więc jestem nieznośny dla otoczenia, ale jako taki czuję się dobrze. Piszę. Właściwie 10 lat piszę. Wychodzi z tego mało. Ale jakoś idzie. Technicznie wygląda to tak: 1 rękopis, 2 rękopis, 3 rękopis i 2 razy na maszynie. A więc 10 stron to co najmniej 50 stron".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 445.

– wypełnia wniosek o „wznowienie terminu ważności paszportu do dnia 30.06.1981" (zaadresowany do Wydziału Paszportowego Konsulatu PRL w Kolonii). W uzasadnieniu podania zapisał:

„Pracuję od kilku lat nad książką szkiców o sztuce i kulturze holenderskiej XVII wieku. Drugą moją pracą jest zbiór esejów historyczno-literackich. Na obie książki mam umowę i stałą dotację wydawnictwa Suhrkamp. Prace te wymagają pracy w bibliotekach, archiwach, muzeach tutaj się znajdujących, a zatem na materiałach niedostępnych w Polsce. Mój pobyt za granicą nie jest uwarunkowany względami ekonomicznymi. Staram się dotrzeć do źródeł. Dr. Unseld, właściciel wydawnictwa Suhrkamp zwrócił się do mnie z prośbą, żebym sugerował mu i pomagał w wydawaniu klasyków literatury polskiej. Jest to inicjatywa unikalna na terenie B.R.D. Znalazłem tłumacza Norwida. Zajmuję się tym bezinteresownie".

▪ IPN BU IPN BU 1532/13847, k. 12.

♦ Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i podpisany 3 marca 1980 r. przez I Sekretarza Ambasady, Franciszka Jarzynę.

♦ „Znalazłem tłumacza Norwida" – chodzi o Rolfa Fiegutha (ur. 1941), niemieckiego slawistę – zob. 6 grudnia 1980 r.

29 lutego, piątek – Berlin – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Przesyłam Tobie parę moich kawałków. I tu prośba o przyjacielską przysługę. Gdyby z jakichś niepojętych powodów nie ukazał się w druku wiersz *Potęga smaku* – byłbym Tobie bardzo zobowiązany, abyś łaskawie przesłał go (lub zaniósł osobiście z kwiatkiem – ale to już za dużo sobie wyobrażam) Pani Profesor Izydorze Dąmbskiej".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 205.

- „parę moich kawałków” – zob. 6 kwietnia 1980 r. Wiersz *Potęga smaku* nie ukazał się wówczas w „Tygodniku Powszechnym”, został ogłoszony w drugoobiegowym „Zapisie” w kwietniu 1981 r.
- Dąmbska dziękowała Herbertowi za wiersz *Potęga smaku* w liście z 16 marca 1980 r., pisząc m.in.: „Myślę wciąż o tym wierszu – że jest helleński w swej architekturze i w swej głęboko ludzkiej treści – eurypidesowy i platoński: trudno to wyrazić” – zob. BN Rps Akc. 17966.

marzec – Max Frisch, *Tryptyk*, przeł. Zbigniew Herbert, „Dialog” 1980, nr 3 (marzec), s. 49–86.

- Sztuka w przekładzie Herberta i reżyserii Erwina Axera miała premierę 15 kwietnia 1980 r. w Teatrze Współczesnym w Warszawie.

7 marca, piątek – Berlin – pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Trzy dni temu napisałem do Was długie pismo, ale potem przyszła wiadomość o śmierci Starego i jakoś nie mogłem wysłać, bo [w] tym moim piśmie były niestosowne w tym momencie dowcipuszki, ironia za 3 gorsze i inne literackie cymesy. Ogromnie mnie ta śmierć rąbnęła, chociaż z Jarosławem miałem stosunki skomplikowane. Ale po Jego odejściu skala wartości została potwornie zredukowana. Piszę na chybcika, bo za parę godzin lecę do Widnia orać za szylingi. [...] Piszę sentymentalnie, bo mam atak astmy. Ale przetrzymam”.

- ZNiO Rps 18012/II, s. 169.

- Jarosław Iwaszkiewicz, o którym mowa, zmarł 2 marca 1980 r. w Warszawie w wieku 84 lat.

10 marca, poniedziałek – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, w którym mowa głównie o szkicu *Tulipanów gorzki zapach*, w tym m.in.:

„Co do tytułu. Wymyśliłem go sam (rzadko zdarza mi się coś wymyśleć, ale jak mówi stare polskie przysłowie: «jak Pan Bóg dopuści / to i z kija popuści»). Tytuł metaforyczny, bo tulipany w istocie nie pachną, ale cała historia ma przecież gorzki posmak. […] Za parę godzin lecę do Austrii na tydzień”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 103.

Austria, 10–ok. 28 marca 1980

12–15 marca, środa–sobota – Rauris – bierze udział w Rauriser Literaturtage, w miejscowości Rauris w Austrii, gdzie odbiera nagrodę Wüstenrot Literaturpreis.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1, 18033 t. 4.

13 marca, czwartek – Rauris – odbiera Wüstenrot Literaturpreis 1980 (wraz z kwotą 40 tysięcy szylingów), ufundowaną przez Bausparkasse Wüstenrot w Salzburgu.

- BN Rps Akc. 18005 t. 78, 18031 t. 1, 18033 t. 4.

14 marca, piątek – Rauris – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Cyrk zaczyna się o 11[tej] a kończy ok. 1–3 w nocy. [...] Pociechą jest stary znajomy, a teraz wypiliśmy «na ty», żydowsko-niemiecko-szwajcarski pisarz (dobry!) Hildestheim[er], który cierpi na depresję i dr Vogt, też Szwajcar, lekarz-psychiatra i prozaik, który nazywa mnie «Monster». Założyliśmy klub literatów-psychopatów, obaj inteligentni, mądrzy, cierpiący. [...] Wręczenie nagrody odbyło się dość uroczyście. Na szczęście nie musiałem gadać, bo gadali inni. Potem radio, telewizja itp. rarytasy. Atmosfera wioskowo-rodzinna – naprawdę miło. W niedzielę jadę do Widnia – jak Bóg pozwoli. Połączenie fatalne. Tak żebym złapał jeszcze muzeum, musiałbym wyjechać o 5 rano, a w sobotę mam duże czytanie wieczorem. Więc postanowiłem spokojne pojechać w niedzielę, wylądować w stolicy wieczorem, wynająć mały hotel, wyspać się jak człowiek, a Jego Królewską Mość Vermeera odwiedzić we wtorek. Natomiast w poniedziałek – jak przystało na syna dyrektora banku – korzystne operacje finansowe”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- Wolfgang Hildesheimer (1916–1991), niemiecki pisarz i malarz, od 1957 r. mieszkał w Szwajcarii i Włoszech.
- Walter Vogt (1927–1988), pisarz szwajcarski, z zawodu lekarz.

15 marca, sobota, godz. 17:00 – Rauris – czytanie (*Lesung*) w Sportkeller des Rauriserhofes.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1.
- List do Katarzyny Herbert z 14 marca 1980 r. – zob. tamże.

16 marca, niedziela – wyjazd z Rauris do Wiednia.

- List do Katarzyny Herbert z 14 marca 1980 r. – zob. tamże.

17 marca, poniedziałek – Wiedeń – notka w książce: Günther Hamann, *Die Geschichte der Wiener naturhistorischen Sammlungen bis zum Ende der Monarchie*. Wien, Naturhistorisches Museum 1976: „Wien 17.III.1980”.

- Książka z biblioteki Herberta.

19 marca, środa – Wiedeń – notka w książce: Walter Zitzenbacher, *Österreich. Historische Legenden*. Innsbruck, Pinguin-Verlag [ok. 1978]: „Wien 19.III.1980”.

- Książka z biblioteki Herberta.

- W liście z 13 lutego do Tadeusza Chrzanowskiego Herbert pisał o planie wyjazdu tego dnia do Salzburga, do którego nie doszło.

20 marca, czwartek – Wiedeń

– pocztówka z życzeniami urodzinowymi dla Danuty Gotfryd.

- Agnieszka Drotkiewicz, *Arka Gotfrydów*, „Przekrój” 2017, nr 3 (lato), s. 135.

– widokówka z pozdrowieniami dla Teresy Dzieduszyckiej.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

20/21 marca, czwartek/piątek – Wiedeń – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Dwa lata ciężko chorowałem (operacje, raki i inne głupstwa) – ale mam swoją teorię, że wszystkie (prawie wszystkie) choroby są wynikiem niedomogów duszy. Dlatego tak bardzo ucieszyło mnie, że nie poddałeś się. Bardzo dobrze wyobrażam Ciebie w Twoim małym, ale mądrym Ogrodzie Książek – w otoczeniu «młodych bardzo zdolnych ludzi» – tak piszesz. Literacki Sokrates. Pozdrów swoich uczniów. Ja też duchowo czuję się dobrze. Książka o kulturze holenderskiej XVII wieku (głównie malarstwo, to jest moja po Grecji druga utopia) i książka apokryfów (proza, ale nie całkiem, filozoficzno-poetycko-moralizatorska). Spieszę się, ponieważ po 60^{tce} postanowiłem przejść na emeryturę. To znaczy pisać dalej, ale nie publikować. Cały ten bałagan duchowy współczesnego świata działa mi na nerwy. Nie lubię po prostu fałszywych proroków. Ani tych od Karola M., ani także tych od Zygmunta F(reuda). […] Jutro Irlandia (potem od 28 III–28 IV będę w Berlinie), potem znów do końca lata rozjazdy. Robię to wszystko nie dla mamony, ale wykorzystuję czas na muzea, biblioteki – słowem, ładowanie akumulatorów. Tabaković zmartwił mnie serdecznie. Ale przeczuwałem”.

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- „od Karola M.” – chodzi o Karla Marxa.
- „Jutro Irlandia” – wątek planu podróży do Irlandii pojawi się również w listach Herberta z następnych dni do różnych osób; prawdopodobnie Herbert nigdy do Irlandii nie pojechał.
- „Tabaković” – Milan Tabaković.

Niemcy, ok. 28 marca–3 maja 1980

30 marca, niedziela – Berlin

– pocztówka do Zdzisława Ruziewicza:

„U mnie (+ Kasia) w porządku, po 1 1/2 roku różnych paskudnych chorób doszedłem do siebie (nie wiem, czy warto było tam wracać, ale wróciłem i pracuję). Trochę wyskoków w perspektywie: Irlandia (dużo whisky zapewne), Oxford (*lecture*, *reading* – sama wytworność, snobizm, intelektualizm), a wreszcie Florencja (makaron, Medyceusze, piękno). Ale w połowie lata znów będę w Berlinie (jeśli mnie nie porwą lub zwyczajnie zatłuką) – i będę pracował”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Ja w tym czasie byłem w Austrii, starej poczciwej – można powiedzieć: prolegomena do emerytury. Czeka mnie w najbliższym czasie (maj) Anglia, Irlandia i Włochy”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 447.

– pocztówka do Władysława Walczykiewicza z pozdrowieniami wielkanocnymi.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
- Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 353.

– pocztówka do Haliny i Zdzisława Najderów z pozdrowieniami wielkanocnymi oraz m.in.:

„Trzymamy się jako tako, wróciłem niedawno z Austrii w ramach przygotowań do emerytury. Wiedeń prawie taki sam, jak go zostawiłem przed paru laty. Konsolacje, strudel, dorożki – słodycz”.

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 58.

3 kwietnia, czwartek – Berlin – pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Wiedziony niezawodnym instynktem, przeczuwasz, że jestem w finansowych kłopotach i muszę jeździć jak śpiewak wędrowny – był Salzburg, Wiedeń, będzie Oxford, Irlandia, potem Florencja. Uff! Bardzo to odciąga od pracy”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 102.

- Herbert mylnie datował pocztówkę na „3 III 1980”, poprawna data na stemplu pocztowym: „3 4 80”.
- Jak już wcześniej podano, mimo licznych zapowiedzi, Herbert nie pojechał do Irlandii.

6 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Nasze dziecko*, *Małe serce*, *Atlas*, „Tygodnik Powszechny” 1980 nr 14 (6 kwietnia), s. 4.

- Wiersz *Nasze dziecko* nie został przez Herberta włączony do tomu wierszy, był przedrukowany pośmiertnie w *Wierszach wybranych* (2004); druk wiersza *Małe serce* w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990); proza poetycka *Atlas* włączona przez Herberta do tomu *Król mrówek*, który ukazał się pośmiertnie w 2001 r.

15 kwietnia – w Teatrze Współczesnym w Warszawie premiera sztuki *Tryptyk* Maxa Frischa w przekładzie Herberta i reżyserii Erwina Axera.

- https://encyklopediateatru.pl/przedstawienie/17548/tryptyk – dostęp 13 marca 2023 r.

3 maja, sobota – [Berlin] – list do list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Dziś (za godzinę) lecę do Londynu na tydzień (czytanie, festiwal, słowem cyrk)”.

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

Anglia, 3–10 maja 1980

Daty przylotu i odlotu z Londynu mają potwierdzenie w kalendarzu Herberta oraz w notatce „London 3–10.V.1980” w książce: *British Museum Guide*. London, British Museum Publications Ltd. 1978.

- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Książka z biblioteki Herberta.

5 maja, poniedziałek, godz. 17:30 – Oksford, Northgate Hall – spotkanie autorskie w ramach Oxford Poetry Festival (sam festiwal odbywa się w dniach 2–11 maja); na widowni jest Antoine Jaccottet, przyszły wydawca poezji i eseistyki Herberta w przekładzie na język francuski. Z krótkiej relacji w prasie emigracyjnej:

„Poeta czytał swoje utwory dawne i najnowsze po polsku. Jego przyjaciel, Alfred Alvarez, z Londynu, podawał wersję angielską z dwóch tomików przekładów, jakie ukazały się w wydaniu Penguina (1968 r.) oraz Oxford University Press (1977 r.). […] Herbert

ma obecnie na warsztacie «Apokryfy o Petrarce» i wybiera się do Włoch. Będzie miał wieczór autorski we Florencji. Występ Herberta w Oksfordzie znalazł duży oddźwięk wśród Polaków i polonofilów. Wieczorem poeta odjechał do Londynu, gdzie spędził jeden dzień i powrócił do Berlina".

- W.T. [Wiesław F. Toporowski], *Z. Herbert w Oksfordzie*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" (Londyn) 1980 nr 124 (26 maja), s. 3.
- Program festiwalu, BN Rps Akc. 18031 t. 1.
- Rozmowa autora z Antoine'em Jaccottet 26 września 2018 r.

♦ „Apokryfy o Petrarce" – chodzi o szkic *Głos*, ogłoszony w miesięczniku „Odra" 1981 nr 3.

6 maja, wtorek – Londyn – notka: „London 6.V.[19]80" w książce: M. I. Finley, *The world of Odysseus*. 2 ed. London, Chatto & Windus 1977.

- Książka z biblioteki Herberta.

Niemcy, 10–15 maja 1980

14 maja, środa – Herbertowie z Berlina lecą do Monachium.

- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

15 maja, czwartek – Herbertowie z Monachium lecą do Florencji.

- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

Włochy, 15 maja–4 lipca 1980

15–18 maja, czwartek–niedziela – Florencja – Herbertowie obecni na uroczystościach wręczenia Petrarca-Preis 1980 pisarzowi szwajcarskiemu Ludwigowi Hohlowi (1904–1980).

- Program uroczystości, BN Rps Akc. 18014.

19 maja, poniedziałek – Piza – notka: „Pisa 19 Maggio 1980" w książce: Diogene Laerzio, *Vite dei filosofi*. Vol. 1 i 2. Roma, Bari, Laterza 1976.

- Książka z biblioteki Herberta.

26 maja, poniedziałek – Piza – notki: „Pisa, 26 Maggio 1980" w książkach: Camillo Porzio, *La congiura dei Baroni. Del regno di Napoli contra il Re Ferdinando*. Milano, Rizzoli 1965; Jules Renard, *Storie naturali*. Milano, Rizzoli 1959.

- Książki z biblioteki Herberta.

28 maja, środa – Piza – notka: „Pisa, 27 V 198[0]" w książce: Armando Saitta, *Cristiani e Barbari*. Roma, Laterza 1978.

- Książka z biblioteki Herberta.

29 maja, czwartek (stempel) – Piza

– widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„W Pizie leje jak wół do karety, więc siedzę w bibliotece i czytam mądre książki”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 118.

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„ucałowania z Pisy, gdzie po bardzo męczącej Florencji zalegliśmy, aby trochę odsapnąć. Pogoda pieska, więc siedzę w bibliotece uniwersyteckiej i pracuję nad «Mistrzem Tryumfu Śmierci», który malował freski w Campo Santo. Jestem przekonany, że nazywał się BUONAMICO BUFFALMACCO i odegrał w sztuce rolę ważniejszą od GIOTTA. Hipoteza arogancka (tak jak ja sam) i trochę zwariowana. Nie wiem jeszcze, co z tego wyniknie”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 447–448.

♦ Buonamico Buffalmacco (ok. 1290–1340), malarz włoski; jednym z nielicznych jego zachowanych dzieł jest fresk *Triumf Śmierci* w Campo Santo w Pizie.

– widokówka (Florencja) do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Siedzę tu w uniwersyteckiej bibliotece i jak mi się zdaje, dokonałem małego odkrycia. A może to tylko złudzenia. Ale idzie o rzecz ważną [dla] Giotta i jego następców”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 104.

– widokówka do Haliny Misiołek, m.in.:

„Pracuję. Ale z desperacji. Może to dobrze”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

– pocztówka do Anny Walczykiewicz z kondolencjami po jej zmarłym mężu, m.in.:

„próbowałem napisać do Ciebie list jeden, drugi, ale nie potrafię wyrazić się dobrze i tak, jak należy. Jest mi cholernie ciężko, straciłem jedynego Przyjaciela. Od tego momentu chciałbym, dla Jego Pamięci, a także dla Was, żebyśmy byli trochę razem. Mam życie ciężkie, Władeczek wiedział o tem dobrze – ale chciałbym, żebyśmy sobie pomagali. Proszę o zgodę”.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
▪ Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 354 (tu mylnie podane miejsce nadania: Berlin).

♦ Władysława Walczykiewicz zmarł 2 maja 1980 r.

– notka: „Pisa 29.V.1980” w książce: *Libri, scrittura e pubblico nel Rinascimento. Guida storica e critica*. A cura di Armando Petrucci. Roma; Bari, Laterza 1979.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

30 maja, piątek (stempel) – [Wenecja] – pocztówka (reprodukcja fresku *Zdjęcie Chrystusa z krzyża* Pietra Lorenziettiego w Bazylice San Francesco w Asyżu) do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„I nagle tu w Wenecji, gdzie bawił przed paroma dniami sam pan Prezydent – nagle chwyciła mnie tęsknota i dlatego piszę […]”.

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

♦ „sam pan Prezydent” – chodzi o ówczesnego prezydenta Włoch Sandro Pertiniego (1896–1990).

2 czerwca, poniedziałek – Asyż – notki: „Assisi, 2 VI 1980” w książkach: Francesco Santi, *San Francesco di Assisi*. Firenze, Sadea / Sansoni 1967; Giancarlo Vigorelli, *L'opera completa di Giotto*. Milano, Rizzoli 1978.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

7 czerwca, sobota – Perugia – notka „Perugia, 7. VI. 1980” w przewodniku: Ottorino Gurrieri, *La Cattedrale di San Lorenzo in Perugia. Guido illustrata*. Perugia, Azienda Autonoma di Turismo 1973.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

9 czerwca, poniedziałek (stempel: 10) – Gubbio – pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] jesteśmy w Gubbio (polskie Głupio), gdzie 3 dni leje deszcz i chyba będzie Koniec Świata – to dobrze, to bardzo dobrze, trochę mnie martwi niepokój Kasi. Deducho, żebyś Ty wiedział, jak ja Cię kocham i ta cała włóczęga po Włoszech tylko po to, żebym rozróżniał treczento od kłatroczento (stale mi się miesza) i przy Twoim stole nie odezwał się gubbio”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 275.

♦ „żebym rozróżniał treczento od kłatroczento” – chodzi o *trecento* i *quattrocento* (wł.), tj. wiek XIV i XV w kulturze i sztuce włoskiej.

10 czerwca, wtorek – Perugia

– pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Oddech krótki, astma dusi, wzrok krótki, bezsenność – ale jak mawia Arturek – fajnie jest”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 142.

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Z rzeczy osobistych: zjechałem (fizycznie i umysłowo) 10 lat w tył. Jeżdżenie do tyłu nie jest konkurencją olimpijską, a powinno być. *Soll sein*. Okropnie wzruszyło mnie, gdy w miejscowości Gubbio (Górna Umbria) wsadzono mi pod łóżko duży urynał z girlandą niezapominajek”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 171.

♦ *soll sein* (niem.) – powinno być.

– notka: „Perugia 10.VI.1980” w książce: Ottorino Gurrieri, *Storia di Perugi. Dalle origini al 1860*. 2 ed. Perugia, Edizioni Grafica 1979.

- Książka z biblioteki Herberta.

13 czerwca, piątek – Piza – notki: „Piza 13.VI.1980” w książkach: Rudolf Borchardt, *Pisa solitudine di un imperio*. 2 ed. Pisa, Nistri-Lischi 1977; Dante Alighieri, *La Divina Commedia*. Ill. da Gustave Doré. Vol. 1–3. Milano, Rizzoli 1978.

- Książka z biblioteki Herberta.

16 czerwca, poniedziałek – San Sepolcro – notka „San Sepolcro 16.VI.1980” w książce *I Fioretti di San Francisco e le Considerazioni delle stimmate*. 14 ed. Milano, Rizzoli 1963.

- Książka z biblioteki Herberta.

17 czerwca, wtorek – San Sepolcro – notki „San Sepolcro 17.VI.1980” w książkach, m.in.: Pierre Francastel, *Studi di sociologia dell'arte. Lo spazio figurativo da Piero Della Francesca a Picasso*, Milano, Rizzoli 1976; Giorgio Petrocchi, *Il Paradiso di Dante*. Milano, Rizzoli 1978.

- Książki z biblioteki Herberta.

26 czerwca, czwartek – Padwa

– pocztówka do Waldemara Voiségo, m.in.:

> „[…] koniec świata, deszcz leje, zimno, katastrofa – nie trzeba się było ruszać z domu, jak mówiła moja Ciocia, lepsze polskie g… w polu etc. Ale Padwę bardzo polubiłem. Profesor Dunio powinien tu nauczać i jakby był taki łaskawy, to by mógł mnie mianować pedelem, to bym mu kalosze na nóżki wkładał, odkurzał, teczkę za Nim nosił, z jego psamy [!], dziećmi, czy też – Boże przebacz temu Grzesznikowi! – kuchankami [!] na spacery chodziłbym”.

- Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

- „lepsze polskie g… w polu…” – nawiązanie do wersów „Wolę polskie ….. w polu / Niż fiołki w Neapolu” z wiersza *Patryota* Kazimierza Przerwy-Tetmajera.
- „Dunio” – żartobliwe zadrobnienie od Waldemara.
- „pedelem”, przest. woźnym.

– notki: „Padova 26. VI. 80” w książkach, m.in.: Francisco de Holanda, *Dialoghi romani con Michelangelo*. Milano, Rizzoli 1964; Michelangelo Buonarroti, *Rime*. Milano, Rizzoli 1954; Piero Sanpaolesi, Mario Bucci, *Duomo e battistero di Firenze*. Firenze, Sadea/Sansoni 1966; Egle Renata Trincanato, Giovanni Mariacher, *Il Palazzo Ducale di Venezia*. Firenze, Sadea / Sansoni 1966.

- Książki z biblioteki Herberta.

28/29 czerwca, sobota/niedziela – Wenecja – pocztówka (Pisa, Porta di San Ranieri) z pozdrowieniami dla Teresy Dzieduszyckiej.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

29 czerwca, niedziela

– Wenecja – widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Kończymy nasze wakacje – nie wakacje [...]. Jesteśmy w Wenecji, skąd przez Monachium lecimy do Berlina. Nie było słońca, ale są obrazy; odkryłem sobie dwu świetnych i niedocenionych malarzy Buffalmacco (Pisa) i Altichiero (Padova); jeśli siły wystarczy, coś o nich naskrobię".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 448.

♦ Altichiero da Zevio (ok. 1330–ok. 1390), malarz włoski tworzący w Weronie i Padwie w latach 1369–1384; jednym z najsłynniejszych jego dzieł jest fresk *Ukrzyżowanie* w Oratorio di San Giorgio w Padwie.

– Padwa – notka: „Padova, 29.VI.1980. Kasi" w książce: Diego Valeri, *A Sentimental Guide to Venice*. Milano, Aldo Martello 1966; notka: „Padova 29.VI.1980" w książce: Torquato Tasso, *Gerusalemme Liberata*. Milano, Feltrinelli 1961.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

30 czerwca, poniedziałek – Padwa – notka: „Padova 30.VI/[1]980 w książce: Cesira Gasparotto, *Padoue. Ville d'art et ses monuments*. Rovereto, Manfrini [b.d.].

▪ Książka z biblioteki Herberta.

2 lipca, środa – Werona – notki: „Verona 2.VII.1980" w książkach, m.in.: Terisio Pignatti, *Giorgione*. Milano, Mondadori 1955; Terisio Pignatti, *Carpaccio*. Milano, Mondadori 1955; Arturo Bovi, *Pollaiolo*. Milano, Fabbri 1965; Ludovico Ariosto, *Orlando furioso*. Vol. 1–2. Firenze, Salani 1976.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

3 lipca, czwartek – Padwa – notki: „Padova, 3.VII.1980" w książkach, m.in.: Guido Cavalcanti, *Rime*. Milano, Rizzoli 1978; Carlo Collodi, *Le avventure di Pinocchio. Storia di un burattino*. Milano, Rizzoli 1976. W książce: Enrico Nuzzo, *Vico*. Firenze, Vallecchi 1974 notka: „Padova, 3.VII.1980 / Padova Libreria Gimnasio di Tosato Antonio / Galleria san Bernardino 5 tel. 42043".

▪ Książki z biblioteki Herberta.

3–4 lipca, czwartek–piątek – zapis w kalendarzu: „→ Wenecja – Padova – 20[40] Venezia → Monachium – Berlin".

▪ Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

4 lipca, piątek (stempel) – Wenecja – pocztówka do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich habe gut hier gearbeitet in Bibliotheken und Museen und Archiven und trage über 30 kg Bücher mit mir*".

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Ich habe gut hier gearbeitet*…" (niem.) – „Dobrze mi się tu pracowało w bibliotekach, muzeach i archiwach i zabieram ze sobą ponad 30 kg książek" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

Niemcy, 4 lipca–początek września 1980

10 lipca, czwartek – Berlin – wizyta u doktor Marii Kseni Blumenstock, dentystki.

- BN Rps Akc. 18026.

13 lipca, niedziela – Berlin

– pocztówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

> „Wróciliśmy z Italii przemoczeni do nitki, a może to były wapory zachwytu i emocji. Nie wiem".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 143.

– pocztówka do Haliny i Zdzisława Najderów, m.in.:

> „wróciliśmy onegdaj z Italii bezsłonecznej, gdzie dżdżało, to przyjąłem jako napomnienie – iżbym ja ziemnicę swoją pługiem orał, a nie obce kraje łakomie obzierał. Napisałem do Ciebie list[X)]. Znając skrupulatność adresata, widać utonął w deszczu. U nas jako tako. Wyślę może, jak się odważę, szkic o malarzu – szaleńcu. Napisałem go rok temu, wtedy mi się podobał, teraz nie. Może się rozwijam albo wręcz przeciwnie. W kwietniu (14.4) wysłałem na Twoje nazwisko i adres «Twórczości» 3 paczki z moimi książkami. Jest to dla mnie problem, gdyż chcę jakoś moją bibliotekę repatriować. […]
> [X)] długi".

- ZNiO, Rps Akc. 219/18, k. 59.

15 lipca, wtorek – [Berlin] – list do list do Petara Vujičicia, m.in.:

> „parę dni temu wróciłem po niemal dwumiesięcznej podróży z Włoch, gdzie lało, grzmiało jak przed końcem świata, który zbliża się do nas raźniejszym już krokiem. Musiałem ograniczyć, zredukować początkowe dumne plany, za to sporo pracowałem w bibliotekach i archiwach. Coś się tam w mojej siwej głowie rozjaśniło, coś świtało, jakieś nowe pomysły, przewartościowania, zmiany tablic moich wybranych artystów. Wszystko to jeszcze w stanie magmy, czyli notatek – ale być może coś z tego nie całkiem głupiego wyjdzie. Przywiozłem na plecach ponad 100 książek (klasycy + literatura naukowa). Możesz sobie wyobrazić, że nie podróżowałem samolotem. […] Jestem Ci serdecznie wdzięczny za trud, jaki włożyłeś w naszą książkę".

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- „Możesz sobie wyobrazić, że nie podróżowałem samolotem" – między miastami włoskimi Herbertowie nie podróżowali samolotem, ale z Włoch do Niemiec wrócili samolotem, o czym Herbert pisał w liście do swojej siostry z 29 czerwca 1980 r. – zob. tamże.
- „naszą książkę" – Zbigniew Herbert, *Zašto klasici*. Wybór, posłowie i tłum na jęz. serbsko-chorwacki Petar Vujičić. Sarajewo, Veselin Masleša 1980.

18 sierpnia, poniedziałek – Berlin

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

> „Jak powiedziałem, siedzę na walizkach; bardzo jesteś kochana, że oszczędzasz mnie, ale ja naprawdę chciałbym współdziałać".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 448.

- Słowa dotyczą ciężko chorej matki, która przebywała w szpitalu. Zmarła 29 sierpnia 1980 r.

– kolacja u Adama Zagajewskiego, podczas której poznaje Francesco M. Cataluccio, który wspominał:

> „Poznałem Herberta w sierpniu 1980 roku u Adama Zagajewskiego w Berlinie Zachodnim. […] Moi gospodarze przygotowali wspaniałą kolację i zaprosili na nią także małżeństwo Herbertów, o czym nie wiedziałem. Zjawiłem się spóźniony. Już siedzieli przy stole i nikt mi nie przedstawił zabawnego mężczyzny, który śmiał się donośnie i palił w czasie jedzenia (jak mój ojciec!). W pewnej chwili to właśnie on zadał mi pytanie, dlaczego interesuję się Polską. Wyjaśniłem dodając, że jestem szczęśliwy, będąc gościem tak znakomitego poety jak Zagajewski. Wówczas spytał mnie z kpiącym uśmiechem: «No, a kto, pana zdaniem, jest największym polskim poetą?». Skoro w ten sposób przyparł mnie do muru, odpowiedziałem dyplomatycznie: «Herbert i Miłosz». Wszyscy wybuchnęli śmiechem, a on objął mnie i powiedział: «Ale pan nie wie, że Herbert do mój brat! Będzie zachwycony, kiedy mu powtórzę». Od tego dnia przysyłał mi kartki (podpisując się zawsze «brat Zbigniewa Herberta»), a ja wysyłałem mu książki o Grecji i starożytnym Rzymie, o które prosił”.

- Cytat za: Francesco M. Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, przeł. Stanisław Kasprzysiak, w: *Herbert. Studia i dokumenty*. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2008, s. 124–125.
- Data ustalona na podstawie: Francesco M. Cataluccio, *Jadę zobaczyć czy tam jest lepiej. Niemalże brewiarz środkowoeuropejski*. Przeł. Stanisław Kasprzysiak. Kraków, Znak 2012, s. 133–136.

- Francesco M. Cataluccio (ur. 1955), włoski literaturoznawca, edytor włoskich wydań m.in. Witolda Gombrowicza i Brunona Schulza.
- Początki kontaktów Herberta i Zagajewskiego w Berlinie Zachodnim datują się prawdopodobnie na wiosnę 1979 r., kiedy Zagajewski przyjechał tam i – według źródła informacyjnego „Ławnik” z 6 marca 1979 r. – miał zamiar „spotkać się z Z. Herbertem, od którego chciałby uzyskać pomoc przy nawiązywaniu nowych interesujących go kontaktów” – Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 163.
- „Moi gospodarze” – Adam Zagajewski i w latach 1972–1982 jego żona Danuta (ur. 1951), później żona Timothy’ego Gartona Asha.

23 sierpnia, sobota – Berlin – notka: „P.P.R. – 23.VIII [1]980 Berlin” w książce: Apuleius, *Fabula de Amore et Psyche = Das Märchen von Amor und Psyche*. München, Deutscher Taschenbuch Verlag 1980.

- Książka z biblioteki Herberta.

29 sierpnia, piątek – umiera matka, Maria Herbert.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 332.
- Grób na cmentarzu parafialnym w Otwocku, sektor III, rząd 2, nr 5.

Polska, początek września 1980

2 września, wtorek

– Otwock

– godz. 12:00 – kościół i cmentarz parafialny – msza św. i pogrzeb Marii Herbert.

- Nekrolog, „Życie Warszawy” 1980 nr 205 (2 września), s. 10.

– Warszawa

– godz. 17:00 – kościół św. Anny – jest na mszy za zmarłego 26 sierpnia w Osny pod Paryżem ks. Józefa Sadzika; wśród obecnych m.in. Jerzy Krzysztoń.

- Kalendarium Pallotyńskie na 2 września, https://waw.pallotyni.pl/2-wrzesnia-2020/, dostęp 17 sierpnia 2021 r.
- Zawiadomienie o mszy, „Życie Warszawy” 1980 nr 205 (2 września), s. 10.

– Jan Józef Szczepański pod 4 września zapisuje w *Dzienniku*:

„U Zdzisławów [Najderów] spotkałem Zbyszka Herberta i Kasię. Przyjechali na pogrzeb matki. B. serdeczne spotkanie”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 633.

3 września, środa – Warszawa – kolacja u Krystyny Tarnowskiej; Wiktor Woroszylski zapisał w dzienniku:

„Wieczorem u Krysi Tarnowskiej na kolacji z okazji krótkiego pobytu Zbyszka i Kasi Herbertów. Teresa Dzieduszycka, Kaziowie Brandysowie, Arturowie, Joasia Guze, później Adaś. Zbyszkowie serdeczni, podnieceni (jak my wszyscy) pewną zmianą sytuacji, ale dość wyraźnie wyobcowani z naszych spraw i przeżyć, Zbyszek jakby z mniejszą niż my sami ciekawością słuchający o tym, co się działo i w czym uczestniczymy, kierujący rozmowę w trochę inną stronę”.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 1, *1953–1982*. Oprac. Agnieszka Dębska, Konrad Rokicki, Bartosz Kaliski. Warszawa, Ośrodek Karta 2017, s. 390.

- „Arturowie” – Julia Hartwig i Artur Międzyrzecki.
- „Adaś” – Adam Michnik.

4 września, czwartek – Warszawa – Jan Józef Szczepański zapisał w dzienniku:

„U Zdzisławów [Najderów] spotkałem Zbyszka Herberta i Kasię. Przyjechali na pogrzeb matki. B. serdeczne spotkanie”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, dz. cyt., s. 633.

początek września – Warszawa, mieszkanie Herbertów – rozmowa z Adamem Michnikiem, która ukaże się pt. *Płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmieci* – zob. maj 1981 r.

Niemcy, początek września 1980–1 stycznia 1981

10 października, piątek – Berlin – telegram do Czesława Miłosza po ogłoszeniu literackiego Nobla:

„Nieopisana radość. Szczęśliwi gratulujemy z całego serca. Kasia Zbigniew Herbert”.

- Beinecke Library, Czesław Miłosz Papers, sygn. GEN MMS 661, Box 75.

26 listopada, piątek, godz. 20:00 – Berlin, Daadgalerie, Kurfürstenstr. 58 – wieczór autorski zorganizowany przez Deutscher Akademischer Austauschdienst, w zaproszeniu:

„*Neue Prosa und Gedichte von Zbigniew Herbert werden vom Autor selbst und von dem Schauspieler Rainer Pigulla*” (Nowa proza i wiersze Zbigniewa Herberta w interpretacji samego autora i aktora Rainera Pigullę)”.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1.

- Rainer Pigulla (1928–2013), niemiecki aktor i lektor.
- Na spotkanie zapraszała Barbara Richter.

6 grudnia, sobota, godz. 20:00 – Berlin, Galerie Krakowianka, Akazienstrasse 27 – wernisaż wystawy *Zeichnungen einer Norwid-Leserin* przygotowanej przez Hilde Fieguth; w trakcie wernisażu wiersze Norwida z cyklu *Vademecum* czytają Herbert (wersja polska) i Monika Steiner (przekład niemiecki Rolfa Fiegutha). Wieczór przygotowała Danuta Zagajewska. Kazimierz Brandys zanotował w *Miesiącach*:

„W małej galerii na Akazienstrasse wieczór literacki, na którym Zbigniew Herbert recytował poezje Norwida. Herbert był silnie przejęty, stremowany swoją miłością dla Norwida”.

- BN Rps Akc. 18931 t. 1.
- E-mail Rolfa Fieguta do autora z 22 grudnia 2018 r.
- Kazimierz Brandys, *Miesiące 1980–1981*. Paryż, Instytut Literacki 1982, s. 83.
- Andrzej J. Chilecki, *Kronika niemiecka*, „Kultura” 1981 nr 1/2, s. 156.

- Hilde Fieguth (ur. 1944), niemiecka plastyczka wykorzystująca w swoich pracach literaturę piękną, żona slawisty Rolfa Fiegutha.
- Monika Steiner – nie udało się ustalić danych osoby.

9 grudnia, wtorek – zapis w kalendarzu: „Günter Grass”.

- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

10 grudnia, środa – zapis w kalendarzu: „Neue Rundschau”.

- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

13 grudnia, sobota – zapis w kalendarzu: „Siegfried Unseld”.

- Kalendarz 1980, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

16 grudnia, wtorek – [Berlin] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Załączam mowę jubileuszową na przypadek, gdybym się nagle wywrócił, bo jestem potwornie zmordowany. Być może, że stanie się «cud nad Sprewą» i skończę Torrentiusa – którego wyśle Ci pewnie moja dobra gospodyni Barbara Stieß” .

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 105.

- W liście z 17 września 1980 r. Staemmler prosił Herberta o krótki (1–1,5-stronicowy) szkic jemu dedykowany z okazji jego 60. urodzin, przypadających 4 lipca 1981 r. W liście z 18 stycznia 1981 r. dziękował za przesłaną „mowę jubileuszową" i wyjaśniał, że chodziło mu o „malutki eseik", który mógłby wysyłać wraz z zaproszeniem na urodziny oraz że mowę chciałby wykorzystać w czasie przyjęcia we wrześniu w siedzibie Agencji Autorskiej w Warszawie.
- „skończę Torrentiusa" – chodzi o esej *Martwa natura z wędzidłem*, później tytułowy esej tomu.

19 grudnia, piątek (stempel) – Berlin

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„za parę dni wyjeżdżam do Ludowej, tym razem na długo. A przed tem z wolnego (?) świata (to bez żalu, bez nienawiści, bez ironii nawet) przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne. Miałeś Czesławie piękną i mądrą mowę Laureata. Pobeczałem się trochę ze względów osobistych i ogólnoludzkich".

- BN, Archiwum Czesława Miłosza, sygn. 15824 III.

– pocztówka do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„To nie ja, jak sądzi mój przyjaciel Artur M., pisałem polakożercze artykuły do «Neues Deutschland». Po Nowym Roku będę już w Polsce".

- Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 16.

- Chodzi zapewne o Artura Międzyrzeckiego.

– list do list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Chciałbym Ci tylko powiedzieć, że jesteś – w moim przekonaniu – człowiekiem ważnym i mężnym – dlatego samotnym i borykającym się w życiu. Ale zrobiłeś, zrobiłeś więcej rzeczy niż wiele zadowolonych z siebie instytucji. Ja wiem, że nic nie pociesza. Dla mężczyzn jedynym oparciem jest – rozpacz. Z rozpaczy można wysnuć jakąś nitkę nadziei, współczucia czy miłości. […]
PS Jutro jadę ostatecznie do Polski".

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- W liście z 17 listopada 1980 r. Vujičić pisał o swoich dolegliwościach, m.in. przebytym zapaleniu płuc i pobycie w szpitalu oraz o represjach wobec pisarzy w Jugosławii – BN Rps Akc. 18001.

*** 23 grudnia, wtorek, godz. 20:00** – Berlin, British Centre – koncert zespołu kameralnego, wykonywana jest pieśń skomponowana przez Franka Corcorana do wiersza *Kamyk* – sopran, dwoje skrzypiec i altówka.

- BN Rps Akc. 18031 t. 1.

- Frank Corcoran (ur. 1944) – kompozytor irlandzki.
- Nie udało się ustalić, czy Herbert był na tym koncercie.

24 grudnia, środa – Berlin – wigilia u Wiktora i Heleny Szackich, którą wspominali:

Kazimierz Brandys:
„Na Wigilię zaprosili nas Wiktorowie Szaccy, mieszkający w Berlinie od dziesięciu lat. Byli Herbertowie i Zagajewscy, przyjechał też Jerzy Lipman z żoną. Śpiewano kolędy, a wśród nich dwie bardzo tkliwe, góralskie, których dotychczas nie słyszałem. Herbert,

ze swoim talentem aktorskim, urzekający w poetyckich monologach i opowiadaniach. Potrafi mimochodem wsunąć obraz albo spostrzeżenie, które długo się pamięta. Opisywał przekupnia dywanów, idącego w serdaku i czapeczce przez plażę pod Dubrownikiem w czterdziestostopniowy upał, obwieszonego dywanami wśród półnagich opalających się turystów".

Adam Zagajewski:
„Pamiętasz wigilię w Berlinie, kiedy Zbyszek śpiewał basem kolędy?".

- Kazimierz Brandys, *Miesiące 1980–1981*, dz. cyt., s. 100–101.
- Adam Zagajewski, *Początek wspominania*, dz. cyt., s. 63

- Helena Bohle-Szacki (1928–2011), plastyczka, projektantka mody, po Marcu '68 wraz z trzecim mężem Wiktorem Szackim, chemikiem, wyemigrowała do Berlina, gdzie m.in. wykładała w Lette-Schule. Szaccy prowadzili otwarty dom, gościli przebywających w Berlinie artystów, zajmowali się propagowaniem kultury polskiej, a także pomocą polskiej opozycji.
- Jerzy Lipman (1922–1983), operator filmowy, który wyemigrował z Polski w 1969 r. i jego żona Eugenia.

koniec grudnia – Berlin – spotkania pożegnalne, m.in. z Adamem Zagajewskim, który podarował Herbertowi książkę Jana Nowaka-Jeziorańskiego, *Kurier z Warszawy*. Londyn, Odnowa 1978. Na stronie tytułowej książki notatka Herberta: „od Adama Zagajewskiego prezent pożegnalny Berlin grudzień 1980".

- Książka z biblioteki Herberta.

30 grudnia, wtorek – Berlin – pocztówka do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Teraz już naprawdę wyjeżdżam, za parę godzin chyba – jak tylko zreperuję pojazd mechaniczny".

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 4.

1981

Polska 1 stycznia 1981–31 stycznia 1986

1 stycznia, czwartek – z Berlina Herbertowie przyjeżdżają do Poznania, spędzają tam 2 dni.

- Przypis Ryszarda Krynickiego do listu Herberta do Szymborskiej z 14 stycznia 1981 w: Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie…*, dz. cyt., s. 98.

11 stycznia, niedziela – Warszawa – dedykacja w książce Károly'ego Kerényiego, *Die Mythologie der Griechen*, Band 2, *Die Heroen-Geschichten*. München, Deutscher Taschenbuch Verlag 1979: „Wielce Szanownemu Drogiemu Panu / Jackowi Bocheńskiemu / z prośbą o zamieszczanie (regularne!) / moich utworów / w Jego poczytnym / Organie / uniżony sługa / Worszoł, 11.I.1981 Herbert Kerényi von Zbigniew / P.S. Tom pierwszy zostanie uzupełniony / jeśli współpraca ułoży się pomyślnie! / H. K. von Z.".

- Jacek Bocheński, *Z Herbertem w labiryntach*, w: tegoż, *Antyk po antyku*, Warszawa, Świat Książki 2010, s. 101–102.

- „w jego poczytnym / Organie" – chodzi o bezdebitowe pismo „Zapis".
- Tom pierwszy zachował się w bibliotece Zbigniewa Herberta.

17 stycznia, sobota – Warszawa – kartka pocztowa do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

> „Artur, z którym przed chwilą rozmawiałem, mówiłem [!], że będziesz w Warszawie za jakieś dwa tygodnie, więc może się zobaczyć z Tobą".

- Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 15.

- Chodzi najpewniej o Artura Międzyrzeckiego.

19 stycznia, poniedziałek – zapis w kalendarzu: „18^{30} p. Łada".

- Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Chodzi o inżyniera Ładę, który wykonywał dla wielu warszawskich pisarzy półki na książki: do ściany (od podłogi do sufitu) przytwierdzał metalowe rurki z otworami na umieszczenie w nich prętów, na które zakładane były półki – taka konstrukcja zachowała się w mieszkaniu Herbertów i m.in. u poetki i tłumaczki Krystyny Rodowskiej.

22 stycznia, czwartek – zapis w kalendarzu: „Więź 12^{00} 13^{00} Czytelnik".

- Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

23 stycznia, piątek – zapis w kalendarzu: „Marek Oramus".

- Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Może chodzić o rozmowę Oramusa z Herbertem, która była opublikowana 5 kwietnia 1981 r. – zob. tamże.
- Marek Oramus (ur. 1952), pisarz science fiction, publicysta.

przed 26 stycznia, poniedziałek – Warszawa – wizyta Tadeusza Malaka, który w liście z 26 stycznia z Krakowa nawiązywał do rozmów o przygotowywanym spektaklu *Powrót Pana Cogito*, pisał m.in.: „wstydzę się bardzo, że zająłem Wam tyle czasu. […] Dzięki za rozmowę. Nowe teksty są bardzo przydatne”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III). Korespondencja między Tadeuszem Malakiem i Zbigniewem Herbertem*, [do druku podał Lech Śliwonik], „Scena” 2022 nr 3/4, s. 29.

2 lutego, poniedziałek – Warszawa – list do Jana Józefa Szczepańskiego, w którym zaprasza go do odwiedzin i pisze m.in.:

„Od przeszło miesiąca borykamy się z remontem mieszkania. Już się przejaśnia trochę”.

- BN Rps Akc. 18929, k. 4.

17 lutego, wtorek – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Załączam mój prospekt reklamowy z rysunkiem. Do fotografii nie zdołałem dostać się, bo męczy mnie grypa i musiałem przerwać odnowę (mieszkania). Acha ważne: wiersz *Potęga smaku* został złożony w «Zapisie», a więc nie może być drukowany przed ukazaniem się tam ani w programie, ani gdzie indziej”.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 29–30.

- Herbert odpowiadał na list Malaka z 26 stycznia 1981 r., w którym reżyser prosił o rysunek do programu spektaklu *Powrót Pana Cogito* i „nowe teksty” – zob. 10 i 11 kwietnia 1981 r.

ok. 20 lutego, piątek – Warszawa – list do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Seit 1/2 Jahr bin ich zwischen Berlin und Warschau.* […] *Jetzt seit 1 1/2 Monat sitze ich endgültig in Warschau.* […] *Soll ich Dir noch einmal sagen, dass ich wie Du – haben Skepsis im Blut wie alle gute*[*n*] *Europäer. Abe hier ist wirklich etwas ganz ander*[*e*]*s – als daß* [!] *was beschreiben arme Journalisten*”.

- Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

- „*Seit 1/2 Jahr bin ich zwischen Berlin und Warschau*…” (niem.) – „Od pół roku jestem między Berlinem i Warszawą. […] Teraz od półtora miesiąca siedzę ostatecznie w Warszawie. […] Czy mam Ci jeszcze raz powiedzieć, że ja jak i Ty mamy sceptycyzm we krwi, jak wszyscy dobrzy Europejczycy. Ale tutaj jest naprawdę coś zupełnie innego niż to co opisują biedni dziennikarze” (przeł. Katarzyna Sadkowska).
- Druga cyfra w dacie dziennej zapisana niewyraźnie.

27 lutego, piątek – Warszawa – pisze 2 listy do Jerzego Turowicza, w drugim m.in.:

„już po napisaniu do Ciebie listu zjawił się pan doktór i władował mi taką serię antybiotyków, że przez następny tydzień nie będę się chyba ruszał. Więc muszę przerwać korektę kawałka mitologicznego o Anteuszu (trochę mi na tym zależało) i łapu capu biorę dwa wiersze, które Ci ślę”.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 208.

- „dwa wiersze, które Ci ślę” – zob. 26 kwietnia 1981 r.
- „muszę przerwać korektę kawałka mitologicznego o Anteuszu” – prozę poetycką *Antajos* Herbert ogłosił dopiero w „Plus–Minus” 1997 nr 23 (19–20 lipca 1997), s. 13, dodatku do „Rzeczpospolitej” nr 167 (tutaj jeszcze pt. *Antanajos*); utwór ten wszedł do tomu *Król mrówek*.

marzec – Zbigniew Herbert, *Głos*, „Odra” 1981, nr 3 (marzec), s. 51–54.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 55–61.

4 marca, środa – Warszawa

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Ja dalej łóżkuję. Cały zysk z tego choróbska jest ten, że przeczytałem od deski do deski *W lochu Ferrary*. […] Ogromną sprawiłeś mi radość, mój Stary Przyjacielu. Najstarszy chyba, bo poznaliśmy się w dziecinnym wózku w Kajzerwaldzie. […] O «Piśmie» będę myślał i dziękuję za zachętę”.

- BN Rps Akc. 17970.

- *W lochu Ferrary* – powieść Elektorowicza wydana w 1980 r.
- Kajzerwald – dzielnica Lwowa. Herbert dedykował Elektorowiczowi wiersz *Wysoki Zamek* z tomu *Epilog burzy*.
- „Pismo” – miesięcznik literacki, którego Elektorowicz był współzałożycielem, ukazywał się w latach 1981–1983; Herbert opublikował w nim szkice *Lustro* 1981 nr 2 (kwiecień) i *Pakt* 1981 nr 7 (listopad).

– list do Wiktora Woroszylskiego, który przebywał wówczas w Berlinie; pisze m.in.:

„Okropnie napracowaliśmy się nad remontem mieszkania. Odrobiliśmy grypę. Naprzód Kasia, potem ja. Właściwie jeszcze jestem nie tego. Wczoraj postawili mi bańki. Jutro będą okadzać. Przyjaciele bardzo kochani, przyjęli mnie jak «swego» i nawet nikt nie krzyczał na mnie, że zdradziłem sprawę. Masz pozdrowienia od Jacka (dostał paszport) i jego podwładnych, a także od Andrzejów, Arturków – wszystkich nie wyliczę. […]
PS Bądź łaskaw pozdrowić od nas Lipmanów, Brandysów, Szackich”.

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- „Masz pozdrowienia od Jacka…” – mowa o Jacku Bocheńskim i środowisku „Zapisu”, o Ewie i Andrzeju Szczypiorskich oraz o Julii Hartwig i Arturze Międzyrzeckim.
- „Bądź łaskaw pozdrowić od nas Lipmanów, Brandysów, Szackich” – chodzi o przebywających w Berlinie Eugenię i Jerzego Lipmanów, Marię i Kazimierza Brandysów oraz Helenę i Wiktora Szackich – zob. 24 grudnia 1980 r.

13 marca, piątek – notatka w książce: Hieronim Chrystian Holsten, *Przygody wojenne 1655–1666*. Tł. [z niem.] Józef Leszczyński. Warszawa, „Pax” 1980: „13.III.1981 fartowny [?] dzień po długiej chorobie”.

- Książka z biblioteki Herberta.

kwiecień

– Zbigniew Herbert, *Potęga smaku*, „Zapis” 1981 nr 18 (kwiecień), s. 5–6.

- Druk w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

- Wiersz wysłany Jerzemu Turowiczowi 29 lutego 1980 r. nie ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” z powodu zdjęcia go przez cenzurę.

– Zbigniew Herbert, *Lustro*, „Pismo” 1981, nr 4 (kwiecień), s. 13–20.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 62–71.

4 kwietnia, sobota – [Warszawa] – pocztówka do Kazimiery Kijowskiej z życzeniami imieninowymi:

- ZNiO Rps 18035/II, s. 273.

5 kwietnia – *Poeta sensu*, rozmowa Marka Oramusa ze Z. Herbertem, „itd.” 1981, nr 14 (5 kwietnia), s. 3, 16–17.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 98–110.

10 kwietnia, piątek – Kraków – jest na próbie *Powrotu Pana Cogito* w Starym Teatrze, wieczorem w hotelu Cracovia udziela wywiadu Markowi Sołtysikowi. Marek Sołtysik po dwudziestu latach wspominał:

> „Dopiero 10 kwietnia 1981 roku miałem szczęście pobyć z nim trochę dłużej. Właśnie wrócił do kraju po kilku latach na Zachodzie. Wybierał się do Krakowa, na próby spektaklu *Pan Cogito* w reżyserii Tadeusza Malaka w Starym Teatrze. W naszej grupce entuzjastów odnowy w «Życiu Literackim», skupionej w «Solidarności», mieliśmy wiarę w odrodzenie pisma. Elżbieta Morawiec z działu teatru «Życia Literackiego» umówiła mnie na rozmowę z Herbertem. Stronił od wywiadów, na mnie od razu się zgodził. Na próbie siedział w skupieniu, ale od czasu do czasu wstawał gwałtownie i protestował, gdy aktorzy źle akcentowali. Parsknął sardonicznym śmiechem, gdy Jerzy Stuhr, kilkakrotnie już przezeń poprawiany, znowu wyrecytował «głowa – kapitał ciała» zamiast «głowa – kapitel ciała». Po wędrówce mniej reprezentacyjnymi uliczkami dotarliśmy do hotelu Cracovia. Dziś już dużo siedzieliśmy, dużośmy chodzili. Przystałem na propozycję Herberta, żebyśmy położyli się na dywanie. Żona poety, samarytańska pani Katarzyna, dbała, by nam kawy nie zbrakło. Na taśmie magnetofonu, który leżał między nami, pięknie nagrały się także dźwięki stukania naszymi lufkami w szklaną popielniczkę. Kłęby dymu, odgłos otwieranego okna, szum samochodów z Alei Trzech Wieszczów”.

- Wspomnienie Marka Sołtysika towarzyszące pierwodrukowi jego rozmowy ze Zbigniewem Herbertem pt. *Światło na murze*, „Rzeczpospolita” 2001 nr 175 (28–29 lipca), dod. „Plus–Minus” nr 30, s. D1–D2.

- Elżbieta Morawiec (ur. 1940), krytyk teatralna i literacka, kierownik literacki teatrów Wrocławia, Krakowa, Warszawy, Poznania.
- Jerzy Stuhr (ur. 1947), aktor teatralny i telewizyjny, reżyser.
- Prawdopodobnie tego samego dania brał udział w rozmowie z Janem Pieszczachowiczem, która była nagrywana, podobnie jak spotkanie z publicznością, podczas którego czytał wiersze: *Pan Cogito i wyobraźnia* oraz *Kamyk* – zob. film *Zbigniew Herbert w Krakowie*, https://cyfrowa.tvp.pl/video/literatura-i-prasa,zbigniew-herbert-w-krakowie,59438589 – dostęp 5 lutego 2023 r.

11 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Do rzeki* w programie spektaklu *Powrót Pana Cogito* w reżyserii Tadeusza Malaka, Stary Teatr w Krakowie, premiera 11 kwietnia 1981, s. 14.

- Za: Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 459.

- Druk wiersza w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983).

- ♦ Herbert nie był na prapremierze spektaklu, była na niej jego siostra z dziećmi – zob. *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 449.
- ♦ W programie spektaklu wykorzystano także esej Stanisława Barańczaka i rysunek Herberta – do programu nie udało się dotrzeć, informacja za: Krzysztof Pleśniarowicz, *Powrót poety*, „Dziennik Polski" 1981 nr 78 (17–20 kwietnia), s. 6.

14 kwietnia, wtorek – Warszawa – odwiedziny Jana Józefa Szczepańskiego, który zapisał w *Dzienniku*:

„Po poł[udniu] byłem u St[anisława] Różewicza, a potem u Herbertów. Zbyszek nadal pije, ale pisze i wydaje się w niezłej formie psychicznej. Rozmawialiśmy o stalinizmie i pisarzach, którzy tak łatwo ulegli. On jest surowszy w sądach ode mnie. Nie wybacza. Nawet «nawrócenia» Wata nie akceptuje".

- ▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, Kraków, Wydawnictwo Literackie 2017, s. 45.

- ♦ Stanisław Różewicz (1924–2008), reżyser filmowy i teatralny, młodszy brat Tadeusza Różewicza.

26 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Pan Cogito – powrót*, *Tren*, „Tygodnik Powszechny" 1981 nr 17 (26 kwietnia), s. 4.

- Druk wierszy w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983), wcześniej druk wiersza *Pan Cogito – powrót* w tomie *18 wierszy* (kwiecień 1983) wydanym poza cenzurą w Polsce.

koniec kwietnia lub początek maja – [Warszawa] – kartka pocztowa do Karla Dedeciusa, m.in.:

„<u>Prośba.</u> Proszę nie zapomnij!!! (Jak zwykle nie zapominasz). Podziękuj Panu Ambasadorowi za zaproszenie i wytłumacz, że jestem naprawdę zatruty (nie ideologicznie), nie mogę jeść, pić, a nawet siedzieć. Zrób to proszę. <u>I złóż moje ukłony</u> i do zobaczenia".

- ▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 446.

- ♦ Chodzi o przyjęcie na cześć obchodzącego sześćdziesiąte urodziny Karla Dedeciusa, które miało odbyć się 12 maja w Ambasadzie RFN w Warszawie. W korespondencji Dedeciusa z Różewiczem (Karl Dedecius, Tadeusz Różewicz, *Listy 1961–2013*, t. 2, dz. cyt. s. 6) mylnie podano, że Herbert był na tej uroczystości.

maj – *Płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmieci*, rozmowa Adam Michnika ze Z. Herbertem, „Krytyka" 1981, nr 8 (maj), s. 34–45.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 75–97.

- ♦ Rozmowa opatrzona była na s. 45–48 *Głosą do rozmowy* Adama Michnika i notą na s. 48: „Rozmowa miała miejsce w pierwszych dniach września 1980 roku, tuż po sierpniowych strajkach. Zbigniew Herbert przyjechał do Polski na kilka dni na pogrzeb matki. Zaprosił mnie do swego mieszkania przy ul. Promenada i zgodził się, bym rozmowę nagrywał na magnetofon".
- ♦ Datę publikacji kwartalnika przejęto z zapisu na tylnej okładce numeru.

7–9 maja, czwartek–sobota – pobyt w Gdańsku.

- ▪ Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

8 maja, piątek, godz. 20:00 – Gdańsk-Wrzeszcz, kościół Św. Krzyża oo. jezuitów przy ul. Mickiewicza 11 – wieczór autorski w ramach odbywającego się w tym kościele w dniach 3–8 maja Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

▪ *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej*, „Dziennik Bałtycki" 1981 nr 89 (6 maja), s. 4.

9 maja, sobota, godz. 18:00 – Gdańsk, Klub Pisarzy przy ul. Mariackiej 5 – wieczór autorski zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Oddział ZLP w Gdańsku z cyklu „Gdańskie Spotkania Poetyckie".

▪ *Gdańskie Spotkania Poetyckie*, „Dziennik Bałtycki" 1981 nr 90 (7 maja), s. 6.

♦ Prawdopodobnie przed tym spotkaniem lub po nim odbyła się rozmowa Herberta z Grzegorzem Fortuną, zob. 29–31 maja 1981 r.

29–31 maja – Zbigniew Herbert, inc. „Psychicznie nigdy z Polski nie wyjeżdżałem…", „Dziennik Bałtycki" 1981 nr 106 (29–31 maja), s. 2 (rubryka „Samorządność" nr 100).

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 685–688.

♦ Wypowiedź Herberta dla Grzegorza Fortuny, który ją przygotował. Opatrzona jest notą: „Rozmowa, która stanowiła podstawę do przygotowania wypowiedzi, przeprowadzono ze Zbigniewem Herbertem 9 maja 1981 r., w czasie jego pobytu w Gdańsku. Z. Herbert przybył wówczas do Gdańska na wieczór autorski w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w kościele oo. Jezuitów. Również w klubie ZLP odbyło się wówczas spotkanie z poetą".

czerwiec – Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*, „Więź" 1981, nr 6 (czerwiec), s. 40–46.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 72–79.

1 czerwca, poniedziałek – Warszawa – pocztówka do Krystyny i Czesława Bednarczyków, m.in.:

„Pisałem już do Krystyny, aby podziękować serdecznie za pamięć, a także za miłą, dobrą kartkę, którą przysłała mi na adres «Tygodnika Powszechnego»".

▪ BJ Archiwum OPiM.

6 czerwca, godz. 10:00–10:30 – w Programie III Polskiego Radia emisja audycji *Powrót poety – spotkanie z udziałem Zbigniewa Herberta*, w której wykorzystano rozmowę Bogusława Sobczuka z Herbertem przeprowadzoną 10 lub 11 kwietnia 1981 r. w Krakowie w Starym Teatrze przed premierą spektaklu *Powrót Pana Cogito* oraz fragmenty spektaklu.

▪ „Antena" 1981 nr 14, s. 20.
▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. PR III 82199.

♦ Bogusław Sobczuk (ur. 1947), aktor, dziennikarz, konferansjer.

7 czerwca, niedziela – Warszawa, PEN Club – wieczór ku czci Miłosza, później wizyta Jana Józefa Szczepańskiego u Herbertów.

– ze wspomnień Janusza Odrowąż-Pieniążka:

„Było to najliczniejsze zebranie Pen Clubu, w jakim uczestniczyłem. W biurze Pen widziałem, jak Zbyszek Herbert witał się z Andrzejewskim po wielu latach oziębłości. Za chwilę przywitał się, równie chłodno, z Miłoszem. Mnie z kolei powiedział, że na wystawę Dedeciusa w naszym muzeum nie przyjedzie, gdyż teraz stosunki z nim ma niedobre".

- Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*, dz. cyt., s. 255.

– z *Dziennika* Jana Józefa Szczepańskiego:

„Wieczór Miłosza w PEN Clubie w tłoku i upale nieludzkim. Dopiero wieczorem u Herbertów trochę odprężenia".

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 62.

8 czerwca, poniedziałek – Hessischer Rundfunk nadaje szkic *Tulipanów gorzki zapach*.

- List Klausa Stammlera do Herberta z 6 czerwca 1981 r., BN Rps Akc. 17992 t. 1.

18 czerwca, czwartek – Izabelin – pocztówka do Katarzyny Herbert, w której żartobliwie opisuje wydarzenia z pobytu w podwarszawskich Laskach, m.in.:

„Dziś na obiedzie był sam ksiądz Rektor Dembowski i usiadł koło mnie, chociaż były przecież tam inne osoby wyżej ode mnie stojące w hierarchii kościelnej! Mało tego!! Raz trącił mnie łokciem, a potem powiedział tak niby zupełnie zwyczajnie: «Może Pan poda mi chleb» (sic!!!). […] A wczoraj to śpiewałem z dziewczynkami i mówiłem o moim spotkaniu z Laskami i wypowiedziałem z pamięci dwa wiersze Miłosza i potem podeszła do mnie jedna taka dziewczynka i prosiła, abym jej zadedykował kazania księdza Prymasa, a potem jeszcze nawróciłem jednego kapłana w lesie, bardzo szybko, bo właśnie spuszczali złe psy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- Herbert zapisał w nagłówku: „Izabelin, czwartek 17 VI 1981" – 17 czerwca było w środę, przyjęto czwartek 18 czerwca jako datę listu.
- Bronisław Dembowski (1927–2019), duchowny rzymskokatolicki, w latach 1956–1992 rektor kościoła św. Marcina w Warszawie i asystent kościelny Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie.
- „kazania księdza Prymasa" – nie wiadomo, o jaką publikację mogło chodzić; Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski zmarł 28 maja 1981 r.

25 czerwca, czwartek – Poznań – obchody 25. Rocznicy Poznańskiego Czerwca. Na zachowanych fotografiach Herbertowi towarzyszą m.in. Ryszard i Krystyna Kryniccy, Anna Walentynowicz, Adam Michnik i Jacek Kuroń.

- Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Fotografie, BN Rps Akc. 18036 t. 26.
- List do Stanisława Barańczaka z 28 lipca 1981 r. – zob. tamże.

- Anna Walentynowicz (1929–2010), działaczka związkowa.
- Jacek Kuroń (1934–2004), działacz polityczny i społeczny.

26 czerwca, piątek – [Warszawa] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Pocztylion Dedecius zawiódł – i nie powinien składać na niemiecką pocztę, bo to niełądnie i niesprawiedliwie. Będę musiał wobec niego wyciągnąć konsekwencje służbowe. Pozatem ta przyjaźń nie bardzo się sprawdza. Lolo jest absolutnym egotystą. Choroba przykra raczej dla otoczenia niż dla pacjenta. […] Szkic należy do cyklu apokryfów, dałem 3 takie innemu tłumaczowi, któremu trzeba było pomóc. […] Tutaj żyję w niesłychanym wirze, co bardzo przeszkadza pracy. Ale Torrentiusa postaram się wkrótce wysłać”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 106.

♦ „Szkic należy do apokryfów” – mowa o szkicu *Głos* o Petrarce. Razem z *Lustrem* i *Węzłem gordyjskim* był przetłumaczony na jęz. niemiecki przez Henryka Bereskę – ukazały się one pt. *Der gordische Knoten. Drei Apokryphen* w 2001 r. w Berlinie wydane przez Friedenauer Presse.

♦ „Torrentiusa postaram się wysłać” – chodzi o esej *Martwa natura z wędzidłem*, który już 16 grudnia 1980 r. Herbert miał zamiar wysłać Staemmlerowi.

26 czerwca – Zbigniew Herbert, *Z dziejów Firmy. Czerwiec 1976*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 13 (26 czerwca), s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 689.

2 lipca, czwartek – Warszawa

– nagranie wywiadu z Herbertem przez austriackiego dziennikarza Wernera Factora (ur. 1949): „Towarzyszyło mu dwóch operatorów filmowych i pracowniczka «Interpressu» Wanda Jakubiszyn. W mieszkaniu ob. Herberta Factor przeprowadził z nim ok. 30-minutowy wywiad, który był również filmowany. Rozmowa była prowadzona w języku niemieckim i nie udało się ustalić jej treści”.

▪ Notatka płk. H. Olszowego, Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 194.

♦ Najprawdopodobniej wywiad ten posłużył do dwuminutowej wypowiedzi Herberta w audycji *Politisches Theater in Polen* (*Teatr polityczny w Polsce*) w cyklu „10 for 10”, wyemitowanej w telewizji austriackiej 14 lipca 1981 r. W swojej wypowiedzi Herbert odniósł się do krytyki literackiej i wyjaśniał, dlaczego nie może być członkiem Solidarności. Na podst. e-maila Gabriela Leinera z ORF w Wiedniu do Przemysława Chojnowskiego z 8 sierpnia 2022 r. udostępnionego autorowi.

– list do Józefa Czapskiego z kondolencjami po śmierci jego siostry Marii oraz m.in.:

„A w nieurządzonym jeszcze saloniku na Promenady króluje Twoja przepiękna martwa natura. Pewnie zapomniałeś, że mi ją dałeś. Nie ukradłem”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 86.

4 lipca, sobota – Warszawa – list do Marka Skwarnickiego z prośbą o wystaranie się dla niego o książkę Alfreda Läpplego *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii* wydaną przez Znak w 1977 r.

▪ *„… dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o nadzieję, a ciemność miała wyrażać pragnienie światła”. Listy Zbigniewa Herberta do Marka Skwarnickiego*, dz. cyt., s. 13.

♦ Książka zachowała się w bibliotece Zbigniewa Herberta.

około połowy lipca – [Warszawa] – list do Karla Dedeciusa (będący odpowiedzią na jego list z 7 lipca), m.in.:

„Jesienią roku 1979 byłeś u nas w Berlinie i wówczas powiedziałem Tobie, że mam nowego tłumacza. Tkałem wówczas bardzo cienko i musiałem mieć tłumaczenia nowych rzeczy, żeby je gdzieś upchnąć. Nie wyraziłeś wtedy ani zdziwienia, ani sprzeciwu, zresztą byłeś zajęty nowym życiem to znaczy – tworzeniem Instytutu, przenosinami do Darmstadtu. Od tego czasu nowy tłumacz, z którego jestem zadowolony, bo tłumaczy akuratnie na czas i wtedy, kiedy przyciśnie mnie potrzeba – przełożył sporo wierszy zarówno publikowanych w prasie polskiej, jak i z rękopisów, a nadto kilkadziesiąt stron nowej prozy. Nie mogę więc teraz odwrócić się od niego plecami, czy też mówiąc dosadnie – wypiąć się. Byłoby to bardzo niełądnie i nielojalnie. […] Więc, mój Drogi, proszę, aż do wyraźnego odwołania o zawieszenie mnie na kołku. I nie gniewaj się. Jeżeli ktoś na tym traci, to chyba ja sam. Ale nie widzę innego uczciwego wyjścia”.

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 447–448.

♦ „nowy tłumacz” – chodzi o Oskara Jana Tauschinskiego.

17 lipca, piątek – zapis w kalendarzu: „↓ Augustów Lipowiec 9 Klubowa 10”, nad tym zapisem, pod datą 16 lipca zapis: „16-301 Jerzy Halina Rowińscy”.

▪ Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

♦ Chodzi zapewne o początek pobytu w Augustowie, gdzie Herbertowie zatrzymali się w dzielnicy Lipowiec u Haliny i Jerzego Rowińskich przy ul. Klubowej 10. Wspomnienia Rowińskich o tym pobycie Herbertów w Augustowie wykorzystał Zbigniew Fałtynowicz w książce *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt. s. 55–57.

25 lipca, sobota – Augustów Lipowiec

– kartka pocztowa do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Kasia chciała mnie wyciągnąć na dłuższy spacer, ale dzięki Bogu, rozpadał się deszcz”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 451.

♦ Przyjęto datę ze stempla pocztowego, Herbert zanotował: „26 VI 1981”.

– kartka pocztowa do Tadeusza Malaka z pozdrowieniami i podziękowaniem za jego list z 31 maja, w którym pisał o sukcesach spektaklu *Powrót Pana Cogito*.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 32.

28 lipca, wtorek – Augustów Lipowiec

– list do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„Ludzie, oczywiście, a właściwie zdumiewająco, dzielni i opanowani (jeszcze). Czasem wzruszające uroczystości – jak ta dla upamiętnienia poznańskiego Czerwca. Byłeś na niej obecny duchem, czytano Twój wiersz i nazwisko z listy komitetu honorowego. Ja natomiast z opaską na rękawie spełniałem niewdzięczną funkcję porządkowego i odpędzałem pielgrzymów od Wałęsy. Była to bardzo piękna uroczystość. A na domiar wzruszeń i szczęścia oboje Kryniccy opiekowali się mną wspaniale – jak starsze rodzeństwo”.

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 11.

♦ Lech Wałęsa (ur. 1943), działacz związkowy, polityk, Prezydent RP 1990–1995.

– kartka pocztowa do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, utrzymana w humorystycznym tonie, m.in.:

„U nas żniwa zawsze później, ale rzepak już sprzątnięty i teraz zabieramy się za peluszkę, grdykę i ciemiężycę. Z tą ostatnią będzie trudna sprawa. Ludzie z miasta nam pomagają – nie można powiedzieć – pracuję teraz na ojcowiźnie z Marylą Rodowicz (a to klucha!), mają dosłać jeszcze szansonistkę Sip (Andrzej wie o kogo chodzi, bo mi ją już raz poderwał! Niecnota!)”.

▪ ZNiO Rps 18012/II s. 175.

♦ Maryla Rodowicz (ur. 1945), piosenkarka.
♦ „Sip” – chodzi o Urszulę Sipińską (ur. 1947), piosenkarkę.

– widokówka do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„A właściwie zamiast się wygłupiać, to chciałem wraz z Kasią przesłać gorące uściski i ucałowanie rąk. Będziemy tu jeszcze (pada) 2–3 tygodnie”.

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– kartka pocztowa do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„U nas w Lipowcu bujna wegetacja i deszcz, więc leżę w łóżku i czytam *Moralia* Plutarcha. Dobra książka. Kontakty z Naturą mizerne i raczej jednostronne – muchy wlatują przez okno. Rozmyślam, ale raczej leniwie. Gdybym Cię miał w zasięgu głosu, pewnie byłoby lepiej. […] Więc musisz nareszcie przyjść do nas; odkładamy zaproszenie nieprzyzwoicie, ale chciałem poczuć się w siodle, dosiąść mego ulubionego wałacha «Siwaka» – inaczej mówiąc zacząć coś sensownego robić – bo jak przyjdziesz i zapytasz mnie o Vermeera (już nie wiem, jak to się pisze) – a ja ani mru-mru – to ze wstydu mogę zapaść się pod podłogę albo zrobić jeszcze większe świństwo”.

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

♦ Albin Siwak (1933–2019), robotnik, działacz związkowy, polityk, w latach 1981–1986 członek Biura Politycznego KC PZPR.

7–9 sierpnia – Zbigniew Herbert, *Czesław Miłosz w Polsce*, „Dziennik Bałtycki” 1981 nr 155 (7–9 sierpnia), s. 2 (rubryka „Samorządność” nr 129).

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 526–527.

8 sierpnia, sobota – Augustów – notka: „Augustów, 6.VIII.[1]981” w książce: Adam Krzanowski, *Nietoperze*. Warszawa, Wiedza Powszechna 1980.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

18 sierpnia, wtorek – Augustów – żartobliwie na widokówce (pomnik Marii Konopnickiej w Suwałkach) do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Morale charosze i to do tego stopnia, że strzelcy po wieczornej grochówce układają wiersze, a w wierszach tych pełno kurzu, krwi, zawieruchy, ale nie brak także akcentów

optymistycznych w postaci jutrzenki i Złotego Rogu – podobnie jak w twórczości naszej starszej koleżanki Maryli Konopnickiej (patrz obrazek) – rodem z Suwałk".

▪ BN Rps Akc. 17970.

ok. 20 sierpnia, czwartek – Augustów – widokówka (Sejny) do Joanny Guze, m.in.:

„Ty na pewno gdzieś daleko, cień swój wyniosły rzucasz na arcydzieła w tych Twoich rozległych Luwrach, Eskurialach, Uniwermagach – ja zasię cóż, chłop siermiężny i małorolny, rodłem w piędź mej ojcowizny wbity, dolę ciężką na wieki naznaczon – wezewerok (tak śpiewają polscy pieśniarze) ku Tobie kierując uniżenie, jako ten pies albo Siwak – tęskne zawołanie, tudzież serdeczne ucałowania Rąk obojga szlę".

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

♦ Stempel słabo odciśnięty, datację ustalono na podstawie takiego samego znaczka pocztowego jak na widokówce do Leszka Elektorowicza z 18 sierpnia i takiej samej widokówki jak do Klausa Staemmlera z 20 sierpnia.

20 sierpnia, czwartek – Augustów – widokówka (Sejny) do Klausa Staemmlera, m.in.:

„W dnie bardzo deszczowe (jesień tutaj na północy przychodzi wcześniej) dobijam tego drania Torrentiusa, a właściwe ten bezbożnik mnie dobija, jest to bowiem już 8 wersja – zrobisz z tem co zechcesz, możesz wyrzucić do kloaki maximy – ja nie chcę o nim przynajmniej na razie słyszeć. Mam nadzieję, że uda mi się postawić kropkę w rocznicę trzeciej, przepraszam, drugiej wojny światowej. […] Ja na jesieni umieszczę się gdzieś pod Warszawą, bo w stolicy za dużo emocji i nie można pracować".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 107.

♦ „tego drania Torrentiusa" – chodzi o esej *Martwa natura z wędzidłem* – zob. 16 grudnia 1980 r. i 26 czerwca 1981 r.
♦ Cloaca Maxima – główny kanał ściekowy w starożytnym Rzymie, którego funkcją było zbieranie wody deszczowej, odprowadzanie ścieków i oczyszczanie bagien.

9 września, środa – początek pobytu w Kazimierzu Dolnym; Herbert mieszkał u państwa Żukowskich, ul. Czerniawy 3b.

▪ Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

16 września, środa – Warszawa, Dom Literatury – wieczór autorski Klausa Staemmlera, na którym słowo wstępne wygłosili Zbigniew Herbert i Marek Nowakowski. Staemmler w liście do Herberta z 10 października 1981 r. pisał:

„I tu chciałbym Ci z całego serca podziękować za te przyjazne i głębokie, choć podkraszone ironią, słowa na spotkaniu w ZLP. I dzięki też Tobie i Twojej dobrej Kasi za ten piękny wieczór u Was!".

▪ List Staemmlera, BN Rps Akc. 17992 t. 1.
▪ Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
▪ Notatka (bez podania daty) w „Kronice kulturalnej", „Literatura" 1981 nr 39 (24 września) s. 15.

21 września, poniedziałek – Kazimierz Dolny – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Na pewno nie wypada do karteczki, która winna być samym szczerym pokajaniem, dołączać prośby. Ale jeślibyś nie zapomniała, to proszę o: 1) tusz czarny i oranżowy, 2)

pędzelki, 3) akwarele, 4) pióro ze stalówką, 5) książkę angielską Rembrandt: *Drawings* (rysunki Rembrandta – to jest w dziale Holendrów). Tusze, akwarele są zapchane pod półkami, książka tam gdzie papiery. Te wszystkie prośby na wyrost, bo nie wiem czy będę rysował, ale mi to dobrze robi".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

23 września, środa (stempel) – Kazimierz Dolny – widokówka do Katarzyny Herbert

„proszę Cię przyjedź i to nie na dzień, ale co najmniej na 3 dni, bo jest cudownie, ciepło i słonecznie. Te prośby, które napisałem w ostatniej karteczce nie są takie ważne, ale chcę, żebyś wypoczęła choć trochę, bo jest naprawdę pięknie i ciepło (nawet nocą), a jak wszystko co piękne trwa krótko.".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

24 września, czwartek – Kazimierz Dolny – pocztówka do Krystyny i Czesława Bednarczyków, m.in.:

„Wróciłem z jezior augustowskich i teraz zaszyłem się w Kazimierzu Dolnym, z dala od potępieńczych swarów – próbuję pisać, a nawet trochę rysuję – drzewa, stodoły, kościoły i Wisłę. Brak mi czasem książek (ale przyjaciele się o to troszczą) i obrazów (Vermeera). Ale nie narzekam – jesień nieprawdopodobnie piękna, jak 39 roku".

▪ BJ Archiwum OPiM.

25 września, piątek – Kazimierz Dolny

– widokówka do Marka Walickiego, m.in.:

„To była wielka radość, że wpadłeś do nas. […] Bardzo się cieszę, że w Polszcze podobało Ci się – raz na 30 lat coś się w nas zawsze przeciera".

▪ ZNiO, Rps Akc. 77/13.

♦ Nie udało się ustalić, kiedy Marek Walicki odwiedził Herbertów.

– kartka pocztowa do Mariana Grześczaka, w której wyjaśnia, dlaczego nie wybierze się na spotkanie poetów w Keats House w Londynie, pisze też m.in.:

„Michael March jest idealistą i «człowiekiem wrażliwym» – a ja się takich ludzi boję, wolę normalnych bandziorów. Pisze ulotne utwory liryczne i obdarza nimi w ilości przekraczającej moją wytrzymałość. Tłumaczy mnie również, chociaż zakazywałem, a zna 2 słowa po polsku. Być może po śmierci będzie SERAFINEM, ja zadowolę się czyśćcem. […]
PS Do Wisławy Szymborskiej, która mnie pytała, piszę w tym samym duchu. […] Siedzę i pracuję w Kazimierzu, gdzie likwiduję nawis inflacyjny. Już prawie nic mi nie wisi".

▪ Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, listy do Mariana Grześczaka, sygn. DL 654, k. 12.

♦ Michael March (ur. 1946), amerykański poeta, publicysta i tłumacz; w latach 70. zamieszkał w Londynie, od 1996 mieszka w Pradze. March wraz z Jarosławem Andersem przetłumaczył na jęz. angielski tom szkiców *Barbarzyńca w ogrodzie* (*Barbarian in the Garden*), wydany w 1986 r.

28 września, poniedziałek – Kazimierz Dolny – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W niedzielę nie byłem w kinie, za to napisałem erotyk do Rysia Krynickiego. Strasznie się namęczyłem, bo nigdy nie zalecałem się do Sękatego Brodacza; nie jest to zresztą erotyk, ale list – pół-prywatny o poezji. Nie, nie zwariowałem do reszty. Wiersz dość kulawy wymaga obróbki. Dziś znów bęc – w mitologię".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ „erotyk do Rysia Krynickiego" – chodzi o wiersz *Do Ryszarda Krynickiego – list*.

15 października, czwartek – Kazimierz Dolny

– list do Jerzego Ficowskiego z podziękowaniem za jego tom wierszy *Śmierć jednorożca*, pisze m.in.:

„Wierszy nie czytam, bo to dobre dla panienek, ale na Twoją książkę rzuciłem się żarłocznie i nie tylko przeczytałem (parę razy), ale, wybacz zarozumiałość – zrozumiałem. To co piszesz jest mi bardzo bliskie".

▪ BN Rps 14537 III, t. 8.

– list do Bogusławy Latawiec, m.in.:

„Bardzo serdecznie dziękuję za tom *Z żywych jeszcze źrenic*. Przeczytałem z wielką satysfakcją i wewnętrznym pożytkiem. Ale proszę nie pytać, co podoba mi się najlepiej. Tom. Po prostu tom zastanawiających i pięknych wierszy. A proza poetycka po prostu mnie zachwyciła. Jąkam się, ale mam ucho. W dodatku wstydzę się naiwnych spostrzeżeń. Proszę mi jednak wierzyć, że byłem w czasie wielokrotnej lektury poruszony, wzruszony i obdarowany".

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 149.

♦ Bogusława Latawiec (1939–2021), poetka, prozaik i krytyk literacki, żona Edwarda Balcerzana.

– list do s. Marii Krystyny Rottenberg, m.in.:

„Siedzę teraz poza Warszawą i staram się uciekającą jesień, to znaczy CZAS nasilony okrutnie, piękny i nieodwracalny zatrzymać, utrwalić. Nie piszę, ale maluję naiwne drzewa, liście, zbieram kasztany. Potem zima przywoła mnie do porządku i każe odrobić lekcje. Do Lasek wciąż się wybieram. Chciałbym także, jeśli wolno, odwiedzić Siostrę na Piwnej".

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 279.

♦ S. Maria Krystyna Rottenberg (ur. 1938), siostra zakonna należąca do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, pracuje w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach.

23 października, piątek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Muszę się podzielić z Tobą pewną myślą, która mnie nachodzi – a ponieważ między nami nie było nigdy żadnych gier, sztosów, intryg (i nie będzie!), otóż nachodzi mnie myśl czy nie należałoby zawiesić *Powrót Pana Cogito*. Jest to przedstawienie piękne (nie mówię oczywiście o tekściarzu) – ale prześladuje mnie złe przeczucie – iż może się

wydarzyć coś niedobrego – a mianowicie bojówki «Solidarności» będą spędzać umęczonych robotników do teatru tylko dlatego, że jestem opozycjonistą. Tego bym nie przeżył".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 34–35.

29 października, czwartek – Warszawa – list do list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Dzisiaj skończyłem ileś tam lat. I nawet się nie upiłem. Siedzę, noc, piszę list do Ciebie. Pozatem, co tu słychać, wiesz zapewne. Wczoraj na godzinę stanęło serce kraju. Nie wiem, jak będzie dalej, nikt tego nie wie, ale na razie trzymamy się, z rozpaczliwą słowiańską determinacją. Tyle tylko, że w tych warunkach praca idzie marnie. Uciekam często z Warszawy i na długie tygodnie zaszywam się na głuchej prowincji. I tylko wtedy mózg trochę pracuje".

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

♦ „Wczoraj na godzinę stanęło serce kraju" – chodzi o „ogólnokrajową godzinę protestacyjną" ogłoszoną przez Komitet Krajowy NSZZ „Solidarność" – godzinny strajk ostrzegawczy rozpoczął się 28 października o godz. 12:00 i objął wiele zakładów produkcyjnych w całej Polsce.

listopad – Zbigniew Herbert, *Pakt*, „Pismo" 1981, nr 7 (listopad), s. 116–117.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 80–81.

*** 16–25 listopada** – w kalendarzu daty spięte klamrą, zapis przy niej: „Tydzień Kultury Chrześcijańskiej". Kronika Tygodni Kultury Chrześcijańskiej nie wspomina o spotkaniach z Herbertem, tym niemniej mógł on brać jako zwykły uczestnik – przy dacie 16 listopada dodatkowo zapis: „Św. Anny", przy datach 23 i 25 listopada: „→".

▪ Kalendarz 1981, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
▪ *Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie 1975–1984*. Red. Anna Kamieńska i in. Warszawa, Kuria Metropolitalna Warszawska 1985.

1 grudnia, wtorek – Warszawa, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego – spotkanie ze strajkującymi studentami; ze wspomnień jednego z nich, Lecha Kowalewskiego, m.in.:

„1 grudnia 1981 r. największa sala wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego im. Jana Zygmunta Jakubowskiego pękała w szwach. Studenci siedzieli na czym się dało, z wierzchami szaf włącznie. Powodem tego tumultu było niecierpliwie oczekiwane spotkanie ze Zbigniewem Herbertem. Pisarz pojawił się mocno spóźniony i w pierwszych słowach, wyjmując dwa zawiniątka z teczki powiedział, że spóźnił się, ponieważ piekł dla nas ciasta, ale nie wiedział, że jest nas tak wielu... I tak na stole obok nakrętki od słoika, służącej za prowizoryczną popielniczkę pojawiły się dwa zawinięte w papier ciasta. Namaszczona atmosfera spotkania z wybitnym poetą od razu uległa rozluźnieniu, a ja, wówczas student drugiego roku Polonistyki dokonywałem już w tym czasie fotograficznej dokumentacji spotkania".

▪ Wspomnienie pt. *Mój Mistrz* przesłane autorowi 13 czerwca 2018 r.

♦ 17 fotografii wykonanych przez Lecha Kowalewskiego podczas tego spotkania znajduje się w archiwum Zbigniewa Herberta, BN Rps Akc. 18036 t. 25.
♦ W czasie stanu wojennego Lech Kowalewski pomagał Katarzynie Herbert porządkować bibliotekę Herberta.

5 grudnia, sobota – Warszawa – wręczenie Nagrody im. Andrzeja Struga, o którym Jan Józef Szczepański zapisał w *Dzienniku*:

„Dziś rano wywiad dla TV. Tym razem «Pegaz». Wszyscy ci ludzie z TV zastrzegają się od razu na wstępie, że nie mają nic wspólnego z «Dziennikiem». Od reporterki dowiedziałem się o wręczeniu nagrody [im. Andrzeja] Struga Zbyszkowi Herbertowi. Pojechałem do p. Strugowej i wziąłem udział w tej b. kameralnej uroczystości".

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 119.

- Nelly Strugowa (1892–1989), żona Andrzeja Struga, organizatorka muzeum pisarza przy Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza.
- „Życie Warszawy" z 10 listopada 1981 r., nr 262, s. 2, podawało, że nagroda miała być wręczona 11 listopada (wśród członków jury zostali wymienieni: Władysław Bartoszewski, Jan Józef Lipski, Jan Józef Szczepański i Juliusz Żuławski). Sprawa prawdopodobnie się odwlekła i wręczenie odbyło się tak, jak podaje J. J. Szczepański. Z dziennika Andrzeja Kijowskiego wynika, że decyzja o wręczeniu nagrody była podjęta 8 listopada 1981 r., w jego zapisie z 9 listopada: „Wczoraj daliśmy nagrodę Struga Herbertowi […]" – zob. Andrzej Kijowski, *Dziennik 1978–1985*. Oprac. Kazimiera Kijowska i Jan Błoński. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1999, s. 161.

6 grudnia, niedziela – Warszawa – w „Tygodniku Solidarność" 1981 nr 37 (11 grudnia) zamieszczony jest list pt. *Literaci i porozumienie narodowe* datowany na 6 grudnia podpisany przez Władysława Bartoszewskiego, Mariana Brandysa, Herberta, Ryszarda Krynickiego, Kazimierza Orłosia i Wiktora Woroszylskiego, w którym autorzy wyrazili się sceptycznie w sprawie deklarowanej przez władzę woli porozumienia, dając jako przykład „kampanię obelg i oszczerstw" wobec Jana Józefa Lipskiego.

- *Literaci i porozumienie narodowe*, „Tygodnik Solidarność" 1981 nr 37 (11 grudnia), s. 4.

14 grudnia, poniedziałek – [Warszawa] – pocztówka do Kazimiery Kijowskiej:

„Kochana Kaziu, ja leżę w łóżku, Kasia biega po mieście, ale bardzo chcielibyśmy przytulić Cię do serca. Jesteśmy z Tobą i Andrzejem".

- ZNiO Rps 18035/II, s. 277.

- Wyrazy współczucia z powodu internowania Andrzeja Kijowskiego w Jaworzu – został zwolniony w lutym 1982 r.

24 grudnia, piątek – pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Tadeusza Malaka i jego rodziny.

- *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 36.

1982

styczeń – Zbigniew Herbert, *Martwa natura z wędzidłem*, „Twórczość” 1982 nr 1 (styczeń), s. 50–66.

- Druk szkicu w tomie *Martwa natura z wędzidłem* (1993).

30 stycznia, sobota – Warszawa

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Ja odcelebrowałem moją coroczną grypę, dziś wstałem i zabieram się do roboty. Na razie wygląda to tak, że łażę z kąta w kąt, porządkuję papiery, a przede wszystkim myślę o przyjaciołach”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

– kartka pocztowa do Wiktora Woroszylskiego, który był wówczas internowany w Jaworzu; pisze m.in.:

„Przed chwilą rozmawiałem telefonicznie z Janką, ona także prosiła, żeby Cię ucałować. Pozwoliła mi powiedzieć, że nie czuje się jeszcze całkiem dobrze, ale jest otoczona fachową i serdeczną opieką lekarską”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ Mowa o Janinie Woroszylskiej, żonie Wiktora.

luty – Warszawa – Herberta odwiedza Ryszard Krynicki, który opisał to spotkanie w wierszu *Gołębie*, m.in.:

„Ale pamiętam, jak Herbert
karmił synogarlicę
na parapecie kuchennego okna
w swoim mieszkaniu
przy Promenady
w lutym 1982 roku”.

▪ Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*. Kraków, Wydawnictwo a5 2009, s. 340–341.

1 lutego, poniedziałek – kartka pocztowa do Tadeusza Malaka, m.in.:

„dziękuję serdecznie za znak życia i proszę bądźmy w kontakcie, bo martwimy się o przyjaciół”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 37.

5 lutego, piątek – Warszawa – widokówka do Ryszarda Przybylskiego, m.in.:

„piszę do Ciebie z porywu serca, to znaczy bez-in-te-re-sow-nie. A może wpadniesz, zakołatasz – podaję nr tel. 41-26-77. Naprawdę chciałbym z Tobą pomówić o sprawach istotnych”.

▪ Archiwum Ryszarda Przybylskiego, Warszawa.

♦ Zob. też 28 września 1971 r.

6 lutego, sobota – Warszawa – list do Władysława Bartoszewskiego, przebywającego na internowaniu w Jaworzu, z „braterskimi pozdrowieniami", pisze m.in.:

> „I choć brzmi to banalnie (bardzo dobrze ludzkie = banalne), chciałbym żebyś uwierzył, że jestem z Tobą".

▪ ZNiO, Rps Akc. 71/21.

7 lutego, niedziela – Warszawa – widokówka do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

> „dowiedziałem się, że niedobrze się czujesz. Okropnie mnie to zmartwiło. Więc piszę. Bo nic innego nie mogę. Proszę, żebyś wiedział, iż ja stary lawirant i zdrajca (no, to przesada) i Kasia stoimy wiernie przy Tobie".

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 18.

11 lutego, czwartek – Warszawa – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „[…] trochę nawaliło mi zdrowie, jak zwykle bez powodu, bo niby wszystko dobrze na tym najlepszym ze światów, a tu nagle oddech krótki się pojawia i bicie serca nie takie, jak powinno być, wszystko w czasie lektury radcy Leibniza, który uwierzył w Harmonię".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ Gottfried Wilhelm Leibniz (1646–1716), niemiecki filozof i matematyk

13 lutego, sobota – Warszawa

– list do Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów, w którym przesyła gratulacji „dla Państwa Młodych", tj. ich syna Zbigniewa i jego żony, pisze m.in.:

> „A w ogóle, to macie szczęście, syn, synowa, wnuki. Będzie komu nocnik podać, ja zaś pewnie źle skończę, jak za przeproszeniem Jonasz albo Hiob skubany. Kasia biega w ramach zaopatrzenia, ja usiłuję coś robić, ale czuję się jak ten Dawid-król, co biedaka nie miał komu zagrać na mandolinie. (Nie wiem, czy zauważyliście, że jestem pod wpływem Biblii)".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– widokówka z pozdrowieniami do Wiktora Woroszylskiego, który był wówczas internowany w Jaworzu.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

– widokówka do Burgel Zeeh, za „pożyteczne" (*nützliche*) paczki, w tym materiały piśmienne i m.in.:

> „*Aber nach 2 Monaten (ich weißt nicht warum diese Pause) komme ich wieder zum Arbeit*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Aber nach 2 Monaten*…" (niem.) – „Ale po dwóch miesiącach przerwy (nie wiem, czym spowodowanej) wracam do pracy" (przeł. Anna Wołkowicz).

15 lutego, poniedziałek (stempel) – Warszawa

– pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego z zaproszeniem do odwiedzenia go.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 6.

– pocztówka z pozdrowieniami do Bronisława Geremka, który był wówczas internowany w Jaworzu.

▪ AAN, Archiwum Bronisława Geremka (2866), sygn. 1178.

♦ Bronisław Geremek (1932–2008), historyk i polityk.

24 lutego, środa – Warszawa

– pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„proszę odezwij się. Martwimy się Tobą i nawet opuszczają mnie dowcipiszki".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 278.

– kartka pocztowa do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„dowiedziałem się, że jesteś chory i okropnie nas to zmartwiło (zwłaszcza Kasię, bo ja jestem działacz). A teraz poważnie – proszę Cię gorąco, co Tobie jest potrzebne – leki mogę zamówić także z zagranicy. Nic mnie to nie kosztuje, bo mam przyjaciół lekarzy. Niestety nie mam telefonu i adresu pp. Faców, ale proszę, niech Bolek napisze słowo".

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 17.

♦ Bolesław Fac (1929–2000), poeta, prozaik, publicysta, tłumacz, w latach 1981–1983 prezes Oddziału Gdańskiego ZLP i jego żona Maria z d. Świderska.

25 lutego, czwartek – Warszawa – widokówka do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*ich danke Dir für Deine Hilfe. Sie kam mit 20 kg Bücher nur* Arbeit am Mythos *bleib mir aus. Kannst Du mir diesen Buch schiken? Und bitte, keine Entschpannungspolitik, ich bin völlig entschpand. Buch für Dich über Hollender geht weiter. Apokryphen* (Braut von Attila) *zirkulieren in Gedanken u. Notizen. Jetz eine wichte Sache: Dedecius wird nicht mein Übersetzer sein in Sache der so zu gesagen Dichtung. Über Stemmler muß man überlegen. Kriegszeit schreibt er mir absolut idiotische Sachen. Lieber Mann, aber versteht nichts*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*ich danke Dir für Deine Hilfe*…" (niem.) – „dziękuję Ci za pomoc. Nadeszła z dwudziestu kilogramami książek, brakuje mi tylko *Arbeit am Mythos*. Czy możesz mi przysłać tę książkę? I proszę: bez polityki odprężenia, ja jestem zupełnie odprężony. Książka dla Ciebie, o Holendrach, posuwa się naprzód. Apokryfy (*Narzeczona Attyli*) krążą w myślach i notatkach. A teraz ważna sprawa: Dedecius nie będzie tłumaczem mojej, że tak powiem, twórczości. Co do Staemmlera trzeba się zastanowić. W czasie wojny wypisuje do mnie idiotyzmy. To miły człowiek, ale nic nie rozumie" (przeł. Anna Wołkowicz).

♦ Książka Hansa Blumenberga *Arbeit am Mythos*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1979 zachowała się w bibliotece Herberta z jego notatką: „ofiarowane przez Siegfrieda Unselda w czasie wojny 25 III 1982".

26 lutego, piątek – Warszawa – na Dworcu Centralnym odprowadza na pociąg Wiktora Woroszylskiego powracającego po tygodniowym urlopie do internowania w Jaworzu; Wiktor Woroszylski zapisał w dzienniku:

> „Kasia ze Zbyszkiem [Herbertowie] (wtyka mi biały aster w klapę kurtki) […]. Zbyszek robi znak «V» palcami […]".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 1, *1953–1982*, dz. cyt., s. 567.

18 marca, czwartek – Warszawa – z wizytą u Herbertów Jan Józef Szczepański, który pod datą 22 marca zapisał w *Dzienniku*:

> „W czwartek dowiedziałem się, że Andrzej Szczypiorski ma być zwolniony. […] Po poł[udniu] u Herbertów. Zbyszek niestety znowu w alkoholicznej fazie. Zastaliśmy go już z lekka zamroczonego. Od nich telefon do Andrzeja. Właśnie wrócił. Zbyszka wierszyk okolicznościowy:
>
> Hołuj
> Żukrowski
> Przymanowski
> Lenart
> Czterej pancerni
> mierni
> ale ujdzie.
> Na nowy serial
> byłby niezły temat
> Cóż – gdy za nimi
> Żaden pies nie pójdzie!".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 163–164.

♦ Tadeusz Hołuj (1916–1985), prozaik, poeta, dramaturg.
♦ Wojciech Żukrowski (1916–2000), pisarz.
♦ Janusz Przymanowski (1922–1998), pisarz, dziennikarz, scenarzysta, pułkownik Wojska Polskiego.
♦ Józef Lenart (1931–2005), pisarz, dziennikarz, członek PZPR.

21 marca, niedziela – Warszawa – udziela wywiadu austriackiemu dziennikarzowi Hellfriedowi Brandlowi na temat aktualnej sytuacji politycznej i społecznej w Polsce.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 70–72.

♦ Hellfried Brandl (1944–2001), austriacki dziennikarz, w latach 1976–1987 redaktor w dziale aktualności w Osterreichischer Rundfunk, przygotował ponad 200 odcinków programu „Im Brennpunkt" („W centrum uwagi").

4 kwietnia, niedziela – Warszawa – w mieszkaniu Herbertów spotkanie z Andrzejem Kijowskim, rozmowa na temat aktualności w Polsce; Kijowski przekazuje informacje, że być może straci pracę w redakcji „Twórczości", a Jerzy Lisowski stara się zmienić decyzję władz.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 73–74.

5 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – list do Siegfieda Unselda z podziękowaniem za książkę Hansa Blumenberga *Arbeit am Mythos* oraz m.in.:

„*Ich arbeite (gegen Junta). Hollender gehen weiter. Bald werde ich außer Warschau ein Platz finden (Kloster), wo Ruhe noch herrscht. Möchte wieder zu[m?] Apokryphen zurückkehren. Noch eine große Bitte. Wenn Du bist immer großzüglich bitte schenke mir etwas von Gershom Scholem. Kathrine hat mir in Berlin gekauft* Von der mystischen Gestalt der Gottheit. *Bin nach der Lektüre ganz bezaubert*. […]
PS Diese Brief geht in Unterhosen von eine hübsche Blondine die fahrt nach Wien. Stellt Dich vor".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*Ich arbeite*…" (niem.) – „Pracuję (przeciw juncie). Holendrzy posuwają się naprzód. Wkrótce znajdę miejsce poza Warszawą, gdzie jeszcze panuje spokój (klasztor). Chciałbym wrócić do apokryfów. Jeszcze wielka prośba. Jesteś zawsze taki wielkoduszny, więc podaruj mi proszę coś Gershoma Scholema. Katarzyna kupiła mi w Berlinie *Von der mystischen Gestalt der Gottheit*. Po lekturze jestem zupełnie oczarowany. […]
  PS Ten list zostanie przemycony w majtkach pewnej urodziwej blondynki, która jedzie do Wiednia. Wyobraź to sobie!" (przeł. Anna Wołkowicz).
- Herbert mylnie zapisał datę 5 marca 1982 r. – książka Hansa Blumenberga *Arbeit am Mythos* była wysłana 15 marca i dotarła do Warszawy 25 marca – zob. 25 lutego 1982 r. Inna możliwa data listu to 25 marca, ale wydaje się, że Herbert pomylił raczej miesiąc.
- W bibliotece Herberta znajduje się zarówno książka Gershona Scholema *Von der mystischen Gestalt der Gottheit*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1977 jak i jego trzytomowa *Judaica*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1981 – ta ostatnia z notatką Herberta: „od Siegfrieda Unselda 14 V 1982".
- „*eine hübsche Blondine die fahrt nach Wien*" – Herbert utrzymywał kontakt z Austriackim Instytutem Kultury w Warszawie i list ten był prawdopodobnie wysłany do Wiednia austriacką pocztą dyplomatyczną.

17 kwietnia, sobota – Warszawa – spotkanie z mężczyzną o imieniu Krzysztof, rozmowa o ewentualnej interwencji ZSRR w Polsce.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 73–74.

- Osobą tą mógł być Krzysztof Karasek.

20 kwietnia, wtorek – Warszawa

– widokówka (Kazimierz Dolny, widok z Góry Trzech Krzyży) do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

> „Ja trochę chorowałem i teraz wybieram się na wieś, żeby popracować".

- Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 19.

– pocztówka do Anny Walczykiewicz, m.in.:

> „Ja leżałem w łóżku, a teraz wybieram się z robotą na wieś, bo choć zimno, pora siewów, a chcę dopomóc naszej gospodarce".

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

27 kwietnia, wtorek – [Warszawa] – list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Niedomagałem, więc piszę dopiero teraz. […] Dzięki, że proponujesz mi tłumaczenie Audena. Znałem go, spotykaliśmy się i zdaje mi się, że darzył mnie sympatią, skoro słuchał uważnie co mówię do niego w mojej przeraźliwej angielszczyźnie. Miałem dwie jego książki z dedykacjami – jedną bardzo śmieszną napisaną po 2 butelkach whisky,

które spożyliśmy razem. Kiedy widziałem go ostatni raz, przypomniał mi, że występowaliśmy razem w Royal Festival Hall w Londynie na poetyckim cyrku. Było nas 6. Czterech już nie żyło. «Zobaczymy, kto będzie następny» – powiedział. Dziewięć dni potem przeczytałem o jego śmierci. Umarł we śnie".

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ Herbert wysoko cenił twórczość Audena, którego kilka książek zachowało się w jego bibliotece. Herbert wspomina pierwsze i ostatnie spotkanie z Audenem. Pierwsze odbyło się podczas Poetry International '67 w Londynie w połowie lipca 1967 r., ostanie 10 sierpnia 1973 r. w Kirchstetten pod Wiedniem. Auden zmarł 29 września 1973 r., zatem Herbert myli się co do czasu między ostatnim spotkaniem z nim i jego śmiercią.

29 kwietnia, czwartek – Warszawa – informacja z podsłuchu, m.in.:

„w dniu 29.04.1982 r. Zbigniew Herbert spotkał się z nieznaną bliżej kobietą z zawodu plastyczką. W rozmowie Z. Herbert wspominał o Tomaszu Jastrunie, który był u niego, aktualnie ukrywa się i jest sfrustrowany, gdyż nikt go nie «łapie»".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 1, k. 195.

maj – Zbigniew Herbert, *17 IX*, *Posłaniec*, „Kultura" (Paryż) 1982 nr 5 (maj), s. 47–48.

• Druck wierszy w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983), wcześniej druk wiersza *Posłaniec* w tomie *18 wierszy* (kwiecień 1983) wydanym poza cenzurą w Polsce.

♦ Wiersz *17 IX* dedykowany Józefowi Czapskiemu.
♦ Oba wiersze Herbert przesłał Jerzemu Giedroyciowi wraz z niedatowanym listem przez niezidentyfikowaną osobę, która wyjeżdżała do Wiednia; Giedroycia prosił o przekazanie również niedatowanego listu do Józefa Czapskiego – zob. Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", KOR RED Herbert Z, teka 238 oraz Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 87–88.

19 maja, środa – [Warszawa] – pocztówka do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Ja wybieram się na parę tygodni pod Warszawę popracować. Kasia trochę chorowała. Ale posadziliśmy kartofle, więc śmiało patrzymy w przyszłość".

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 37.

20 maja, czwartek – Warszawa

– list do Wiktora Woroszylskiego, który był wówczas internowany w Jaworzu, m.in.:

„Z Janką jesteśmy w kontakcie telefonicznym, bo Kasia chorowała, a ja gotowałem zupę ogórkową i kartofle z jajecznicą. Teraz jest już lepiej z Kasinym zdrowiem, bo leczy nas piękna Marynika. […] Wybieram się na 2–3 tygodnie pod Warszawę, żeby trochę popracować, jak mi przykazałeś. Widzisz, jak złagodniałem na starość".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „Z Janką" – chodzi o Janinę Woroszylską.
♦ Marynika Woroszylska-Sapieha (ur. 1954), lekarz kardiolog, wówczas żona Feliksa Woroszylskiego (ur. 1949), lekarza, syna Janiny i Wiktora Woroszylskich.

– żartobliwy list o miejscowości Polanów do Bronisława Geremka, który był wówczas internowany w Darłówku.

▪ AAN, Archiwum Bronisława Geremka (2866), sygn. 1178.

30 maja, niedziela – Laski

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Zgłodniały owoców cywilizacji, nabyłem «Baton waflowy glazurowany polewą kakaową – Almigdo» – baton małego wzrostu, ale ciężki, jak granat zaczepno-odporny i nieostrożnie spożyłem. […] W puszczy prowadzę się dobrze, czytam Mertona *Posiew kontemplacji*, *Starochrześcijańskie reguły zakonne* no i oczywiście *Księgę*. Podglądam ptaszki, martwię się i z tego piszę wiersze. Zacząłem apokryficzny życiorys św. Antoniego-Eremity (250–356 – tak, tak). Skóra mi cierpnie, co z tego wyjdzie i może «Almigdo» było karą za targnięcie się na świętość".

▪ ZNiO Rps 18012/II s. 177.

♦ Thomas Merton, *Posiew kontemplacji*. Tł. Maria Morstin-Górska. Kraków, Znak 1982 – książka zachowała się w bibliotece Herberta, na stronie tytułowej zapis Herberta: „od Kasi Laski 30 V 1982".

♦ „apokryficzny życiorys św. Antoniego-Eremity" – w archiwum Herberta zachowały się notatki do tekstu *Antonios – Eremita*, planowanego do tomu szkiców *Narzeczona Attyli* – BN Rps Akc. 17872 t. 1.

– list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.

„Odpisuję z opóźnieniem, zupełnie nieprzyzwoitym, bo chorowałem dość poważnie, ale teraz jest już lepiej, więc wyjeżdżam pod Warszawę, aby trochę wypocząć i popracować. […] To, co chciałem Panu nieśmiało zaproponować nazywam apokryfami – krótkie 10–20 str. opowiadania dotyczące historii starożytnej (greckiej i rzymskiej). Napisałem już 4 kawałki, całość planuję na 10–12. Pracuję bardzo wolno, zupełnie nienowocześnie i mój wydawca przyzwyczaił się (nie bez buntów) do tego. Chciałbym bardzo przesłać Panu próbki tej prozy drukowanej zresztą przed laty w naszej prasie literackiej, aby mógł się zorientować".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

♦ „próbki tej prozy drukowanej zresztą" – być może Herbert ma na myśli *Węzeł gordyjski* opublikowany w czerwcu 1981 r. w „Więzi".

1 czerwca, wtorek – Laski

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert po jej wyjeździe z Lasek do Warszawy, m.in.:

„Robota idzie jeszcze niesporo. Porozmawiałem sobie z księdzem Teodorowiczem, a potem wpadła Zula, czy czegoś mi nie trzeba – ale mi naprawdę niczego nie trzeba – dobrze tu jak w raju, cicho, nabożnie – no, jakbym chciał wydziwiać, to marzyłbym, żeby się otarł o mnie ks. rektor Dembowski – ale wytrzymam".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- Teodorowicz – pomyłka lub celowa kontaminacja imienia i nazwiska ks. Tadeusza Fedorowicza (1907–2002), od 1944 r. pracującego w Zakładzie dla Niewidomych w podwarszawskich Laskach i jego kapelana, organizatora Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych.
- „Zula" – Zofia Morawska (1904–2010), od 1930 r. związana z Zakładem dla Niewidomych w Laskach, jego wieloletnia administratorka.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Zabrałem tu oczywiście robotę, ale kazano mi oszczędzać się. Więc *Mali mistrzowie* – trochę się odwleką; muszę się rozkręcić. Mam już połowę, myślę, że w środku lata będzie całość".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 110.

- *Mali mistrzowie* – planowany cykl szkiców o malarzach holenderskich, który miał być włączony do tomu *Martwa natura z wędzidłem*. W niedatowanym liście ze stycznia 1982 r. Herbert pisał do Staemmlera: „Piszę teraz (oprócz 1000 zajęć i junty) o *Małych mistrzach* (Avercamp, Hooch, Fabricius, Van Goyen etc.); będzie tego 7–10 sztuk circa 5 stron każda" – Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 112.

8 czerwca, wtorek – Truskaw – kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Kartkę tę piszę na tarasie baru «Ryś», gdzie uległem konsumpcji soku pomidorowego o smaku malin, na które usiadła grubsza emerytka. […] Ponieważ nie ma tu urzędu pocztowego, a nawet skrzynki na listy, ruszam do Izabelina-Zdroju, wciąż [żądny] niestety nowych podniet i przeżyć".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

10 czerwca, czwartek, Boże Ciało – [Laski] – kartka pocztowa do Wiktora Woroszylskiego, który był wówczas internowany w Darłówku, m.in.:

„Ponieważ mi przykazałeś, żebym pisał, utknąłem w małym cichym miejscu pod Warszawą i usiłuję. Na razie drę niewinne papiery, bo wciąż wychodzi nie to, co powinno".

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- Przy dacie: „Puszcza", na stemplu: „Warszawa 14-6.82".
- Herbert dopytywał również, czy dotarł do Woroszylskiego listy adresowany na Jaworze oraz czy dotarły listy do „prof. Geremka i dr. Drawicza, i red. Mazowieckiego".

ok. połowy czerwca – Laski – list do Józefa Czapskiego, m.in.:

„Ja siedzę teraz w Laskach i usiłuję pracować. Jest tu też ks. Wolff – ale ja się go boję. Poświęciłem Ci szkic, który ukazał się w przedwojennej «Twórczości» rzuconej na rynek po wojnie (więcej tutaj drukować nie będę)".

- MNK VIII-Rkps 2110 k. 120.

- Data ustalona na podstawie listów Czapskiego do Herberta z 21 maja i 20 lipca 1982 w: Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 87–88.
- Jerzy Wolff (1902–1985), ksiądz rzymskokatolicki, malarz z kręgu kapistów (stąd nawiązanie do niego w liście do Czapskiego), od 1958 r. związany z Zakładem dla Niewidomych w Laskach.
- Herbert dedykował Czapskiemu szkic *Martwa natura z wędzidłem*, który ukazał się w „Twórczości" 1982 nr 1.

20 czerwca, niedziela – [Warszawa]

– pierwszy list do Tomasza Gluzińskiego, m.in.:

„Myślę, że brak fizycznego kontaktu między nami nie wpłynął na erozję wspomnień. Zbyszek Kuźmiak żyje we mnie i myślę, że ten świetny chłopiec (który został chłopcem) wniósł wiele do mego wnętrza. […] Siedzę teraz w puszczy pod Warszawą i usiłuję pracować. Wpadłem na parę godzin, żeby pomóc żonie, więc wybacz, proszę ten krótki list, ale nie chcę odkładać".

- *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, oprac. Krzysztof Gluziński, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" 2005, z. 15, s. 87.

- W cytowanym źródle prawdopodobnie mylnie odczytano datę tego listu: „20 VIII 1982", zob. poniższy list Herberta do Zdzisława Ruziewicza.
- Tomasz Gluziński (1924–1986), trener narciarstwa i poeta urodzony w Lwowie, od 1950 r. mieszkał w Zakopanem.
- „Zbyszek Kuźmiak" – zob. 1 maja 1940 r. i 26 września 1996 r.

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Siedzę teraz pod Warszawą i usiłuję pisać. Las, a nawet puszcza, cisza, zakonny rygor (bo klasztor). Po lesie łaziłem jak głupi cały (jeden jedyny, jak dotychczas) słoneczny tydzień i nawet wlazłem na drzewo i z tego drzewa spadłem i podłamałem sobie paluch – mówię Ci, bycza zabawa. A teraz już grzecznie przy tej potwornej maszynie stukam jedną ręką. Pozatem u nas tak sobie, Kasia trochę choruje – korzonki nerwowe – więc przyjechałem, żeby jej trochę pomóc. [...] W «Twórczości» wydrukowali mój szkic o pewnym zwariowanym malarzu holenderskim (Torrentiuszu). [...] Dostałem list od Tomka Gluzińskiego z naszej starej poczciwej VIII Budy".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- „szkic o pewnym zwariowanym malarzu" – chodzi o szkic *Martwa natura z wędzidłem* – zob. styczeń 1982 r.
- „VIII Budy" – chodzi o VIII Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego we Lwowie.

– list do Manfreda Schlössera z Akademie der Künste z prośbą o organizację pomocy materialnej polskim pisarzom; do listu dołączony 3-stronicowy spis 50 osób z ich adresami.

- Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 315.

- Manfred Schlösser (ur. 1934), niemiecki filolog i edytor, w latach 1976–1987 pełnił funkcję sekretarza przewodniczącego Akademie der Künste.
- Akademie der Künste zorganizowała taką pomoc, o czym świadczą późniejsze listy z podziękowaniami – zob. Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W 315.

30 czerwca, środa – [Laski] – list do Siegfieda Unselda z podziękowaniem za książkę Gershona Scholema *Judaica* oraz m.in.:

„*herzliche Grüße aus Urwald. Schön ist hier alte Bäumen, wilde Tieren, Vögeln, keine Spur von Sünde und Verführung. Etwas für Dich. Seit Monat sitze ich hier (Kloster also etwas sicheres) und arbeite. Ein, zwei Monate werde ich noch bleiben. Vielleicht erinnerst Du daß ich ein Buch von Apokryphen schreibe (*Braut von Attila*). Für Dich natürlich. Also Panne. H.B. aus Osten kann nicht, will nicht, fürchtet mich weiter Übersetzen, ob alles is schon verabredet, bezahlt u.s.w. (ah auf diese östliche Stämme kann*

man sich nicht verlassen!). Nicht ohne Mühe habe ich einen anderen Übersetzer gefunden nämlich: Prof. Oskar Jan Tauschinski. […] *Ein alter sehr kultivierter Herr und dazu Kaufmann und Dichter wie ich. Also folgende Bitte: kannst Ihnen ein kurzen und netten Brief schreiben, daß Du weißt alles und bist Einverstanden. Dann paar Worte zu mir. Dann schicke ich Herrn Tauschinski ein neues Apokryph zu übersetzen. So einfach ist das. Folgendes sollst Du wissen – alter Soldat – wegen diesem Krieg ich kann nicht ofiziel (durch Post) Bücher, Druke, (auch alle Briefe sind zensuriert) nach Ausland schicken, sondern ein Weg finden, und diesen Weg nicht all zu sehr strapazieren. Sicherheitssache. Klar. Hoffentlich klappt es. Bitte macht daß schnell – wenn ich bitten darf – in Name unsere gemeinsame Ideen – Kunst und Frieden zwischen den Völkern*".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*herzliche Grüße aus Urwald…*" (niem.) – „serdeczne pozdrowienia z puszczy. Pięknie tu: stare drzewa, dzikie zwierzęta, ptaki, ani śladu grzechu i pokusy. [W sam raz] coś dla Ciebie. Siedzę tu od miesiąca (klasztor, więc bezpiecznie] i piszę. Zostanę jeszcze miesiąc–dwa. […] A teraz interes. Jak może pamiętasz, piszę tom apokryfów (*Narzeczona Attyli*). Dla Ciebie oczywiście. No i co za pech: H.B. ze Wschodu nie może, nie chce, boi się dalej mnie tłumaczyć, choć wszystko już zostało ustalone, zapłacone itd. (ach, nie można polegać na tych szczepach ze Wschodu). Nie bez trudu znalazłem nowego tłumacza. Jest to prof. Oskar Jan Tauchinski. […] Bardzo kulturalny pan, w dodatku jak ja kupiec i poeta. Zatem następująca prośba do Ciebie: Czy możesz napisać do niego krótki i miły list, że wiesz o wszystkim i wyrażasz zgodę. A potem parę słów do mnie. Wtedy ja wyślę panu Tauschinskiemu nowy apokryf do przetłumaczenia. Tak prosto to działa. Musisz wiedzieć – jako stary żołnierz – że przez tę wojnę nie mogę oficjalnie (pocztą) wysyłać za granicę książek i druków (również wszystkie listy są cenzurowane); muszę znaleźć [inną] drogę i nie nadużywać tej możliwości. Kwestia bezpieczeństwa. Jasna sprawa. Miejmy nadzieję, że wszystko zagra. Proszę zrób to szybko – jeśli mogę Cię o to prosić – w imię naszych ideałów – sztuki i pokoju między narodami" (przeł. Anna Wołkowicz).
- „*H.B. aus Osten kann nicht, will nicht, fürchtet mich weiter Übersetzen*" – chodzi o Henryka Bereskę (1926–2006), który mieszkał w Berlinie Wschodnim, niemieckiego poetę i tłumacza literatury polskiej na jęz. niemiecki.
- O tym, że Tauschinski jest jego nowym tłumaczem, Herbert informował rok wcześniej Karla Dedeciusa – zob. połowa lipca 1981 r.
- Notatką „Laski, 30 VI 1982" opatrzone są dwie książki z biblioteki Herberta: *„Karmię Was tym, czym sam żyję".* [4] *Ojcowie Kościoła prowadzą przez święta roku kościelnego*. Wybór i oprac. Marek Starowieyski. Kraków, Znak 1982 i Kazimierz Romaniuk, *Biblia bardziej zrozumiała*. Warszawa, Kuria Metropolitalna Warszawska, Wydział Duszpasterstwa 1979.

1 lipca, czwartek – [Warszawa lub Laski] – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej z życzeniami imieninowymi, do którego dołączona została własnoręcznie wykonana laurka.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 452–453.

14 lipca, środa – Warszawa – prawdopodobnie jest na próbie generalnej *Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Polskim w Warszawie, którego premiera odbyła się 15 lipca 1982 r., o czym świadczy notatka: „14 VII 1982 przed próbą generalną *Wyzwolenia*" w książkach z biblioteki Herberta: Józef Święcicki, *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*. Warszawa, PIW 1982 i Władysław Bortnowski, *Łuna nad Solcem 1830. Blaski i cienie nocy listopadowej*. Warszawa, Wydawnictwo MON 1982.

- Książki z biblioteki Herberta.

9 sierpnia, poniedziałek – Warszawa – z wizytą u Herbertów Jan Józef Szczepański, który zapisał w *Dzienniku*:

„Wieczorem u Zbyszków Herbertów. Zb[yszek] jedzie do Meksyku na jakieś poetyckie sympozjum”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 205.

♦ Do wyjazdu do Meksyku nie doszło – jak to wspomina później Szczepański – „z powodu dewaluacji peso” – zob. Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 210. Innym powodem mogły być trudności paszportowe – Herbert wnioskował o wydanie paszportu służbowego, MSW uznało, że skoro wyjazd ma mieć charakter prywatny, powinien starać się o paszport zwykły – zob. Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 1, k. 196–198. Festival Internacional de Poesia miał odbywać się 16–22 sierpnia 1982 r. w mieście Morelia w Meksyku – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 23.

22 sierpnia, niedziela – Augustów, Lipowiec – pocztówka (fotografia biało-brązowego buldoga) do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„Otóż, chociaż jestem raczej tępy, domyśliłem się, co robią wyobrażeni na widokówce panowie w bieli. Oni podsłuchują. Jestem tego pewien, wystarczy wziąć pod uwagę ich białe papachy”.

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

♦ Herbert dobrze podejrzewał, że jego mieszkanie było na podsłuchu.

23 sierpnia, poniedziałek – Augustów (stempel: Suwałki 25 8 82) – widokówka (widok Sandomierza) do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„A jakby na waszej drodze stanął Wojtek Karp. – pozdrówcie od nas najserdeczniej. Dobrych ludzi też i Doc. Danielę!”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 144.

♦ We wrześniu 1982 r. Międzyrzeccy wyjechali do Waszyngtonu, gdzie Artur Międzyrzecki otrzymał półroczne stypendium Woodrow Wilson Center. W tym czasie w Stanach Zjednoczonych przebywał Wojciech Karpiński, który prowadził wykłady na wydziale nauk politycznych Yale University w New Haven.

♦ „Doc. Danielę” – córka Międzyrzeckich, Daniela, prowadziła zajęcia z estetyki i filozofii egzystencjalnej w Columbia University w Nowym Jorku.

24 sierpnia, wtorek – Augustów – widokówka do Tomasza Gluzińskiego, w której komplementuje jego wiersze ogłoszone w „Tygodniku Powszechnym” z 15 sierpnia 1982 r.

▪ *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 87.

26 sierpnia, czwartek – Augustów – widokówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„myślałem, że wyślę Tobie kartkę z Meksyku, ale opatrzność zrządziła, że Góra Cisowa jest w sam raz dla mnie, nie wysoka, ale za to rodzinna, swojska i narodowa w formie”.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 7.

♦ Na awersie widokówki znajduje się fotografia Cisowej Góry (257,9 m) na Pojezierzu Suwalskim.

27 sierpnia, piątek – Augustów

– widokówka (Dom Wycieczkowy PTTK w Kampinosie) do Anny Walczykiewicz, m.in.:

„przesyłamy Wam bardzo gorące pozdrowienia i ucałowania z Augustowa. (Kampinos to było ostatnie moje miejsce postoju, jak widzicie, nie mogąc włóczyć się po świecie, włóczę się po ciężko doświadczonej Ojczyźnie)”.

- Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.
- Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, dz. cyt., s. 354.

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„My tu na północy, pogoda w kratkę, bo już jesień dla serca uniesień. Ale wypoczywamy dobrze”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 454.

- W druku mylnie podano datę: „17 VIII 1982”.

– kartka do s. Marii Krystyny Rottenberg, m.in.:

„okropnie mi przykro, że nie zjawiłem się w Laskach przed 6. bm., jak to łaskawie sugerowała Siostra, ale nieroztropnie wdepnąłem w Warszawę, wpadłem w taki wir, że nie mogłem nawet zipnąć. Wciąż nie zipałem. Znów zaszyłem się w lasy suwalskie tym razem, które bardzo lubię, bo przypominają mi strony rodzinne”.

- *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 279.

31 sierpnia, wtorek – Warszawa – widokówka do Petara Vujičicia, m.in.:

„wiem, że Twoja, Wasza pamięć o Nas zasługuje na coś więcej niż na karteczkę. Ale doświadczenie uczy, że kartki idą szybciej niż listy. Więc piszę, aby nie wyjść na niewdzięcznika”.

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- Datownik na stemplu nieczytelny.

2 września, czwartek – Łomża – notki: „Łomża 2.IX.1982” w książkach: Stanisław Rakusa-Suszczewski, *Dlaczego Antarktyda?* Warszawa, PWN 1979; *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*. Zebrała i oprac. Władysława Jabłońska. Wrocław, Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1975; Janina Pałęcka, Oskar Sobański, *Mały przewodnik po Hiszpanii*. Warszawa, „Sport i Turystyka” 1982.

- Książki z biblioteki Herberta.

- Nie udało się ustalić, czy Herbertowie powrócili na chwilę do Warszawy (zob. 31 sierpnia), czy notki w wyżej wymienionych książkach są mylnie zapisane.

27 września, sobota – [Warszawa]

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Otóż nie wyobrażam sobie nic bardziej pięknego jak debiutować po raz trzeci (*alle gute Digne sind drei*) i może już ostatni u Ciebie. Bo nie tylko sentyment,

ale wierność i przywiązanie. Nie wyobrażam jednak sobie drukowania obecnie. Jest to tak silna odmowa, że nawet nie chcę wchodzić w to, czy mądre li-to czy głupie”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 211.

♦ *alle gute Digne sind drei* (niem.) – wszystko, co potrójne, jest doskonałe (od łacińskiej maksymy *Omne trinum perfectum*).

– list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.

„Załączam apokryf pt. *Lustro*[X)]. Książka, którą mam zamiar napisać składa się właśnie z takich «kawałków», odrębnych, a więc nie połączonych żadnym związkiem tematycznym. Proszę mi wybaczyć, ale chciałbym krótko powiedzieć. Apokryf – stara forma literacka – oznacza utwór o wątpliwym autorstwie i niepewnej autentyczności. Otóż czytając różne źródła natykam się na luki w opowieści czy relacji, które staram się wypełnić własną wyobraźnią. I tak pierwsza część *Lustra* jest niemal dosłownym powtórzeniem opowieści z cyklu *Reden aus dem DschanGuo-Tsö* (ze zbioru *Der Herr von Sin-ling* – Reclam Universal – Bibliothek Nr 8947), a potem idę już własną drogą, zachowując tylko konwencję narracji. Piszę to wszystko, aby nie wziął mnie Pan za «hochsztaplera» i potem nie sprawdzał cytatów, źródeł, które traktuję swobodnie i po swojemu. […] Listy z zagranicy otrzymuję, ale nie wszystkie moje dochodzą. Dlatego proszę raczej pisać, jeśli Pan taki dobry, przekazując listy p. Helli Bronold z Österreichische Gesellschaft für Literatur – oczywiście nie zdradzając tego kontaktu – bo jest to moje jedyne okno na świat! […] Zamknąłem tom wierszy zatytułowany *Raport z oblężonego miasta*. Jak Pan widzi sam, tytuł jest niecenzuralny i mam zamiar wydać to po polsku w wydawnictwie emigracyjnym. […] Dr. Unseldowi nie wspominałem o tem, ponieważ bardziej opłaca się przed wydaniem książkowym umieszczać w czasopismach i radio, zwłaszcza, że prosili mnie o to moi wpływowi przyjaciele. Za miesiąc, dwa pozwolę sobie przesłać Panu maszynopis całości, z małym zaznaczeniem na czem mi szczególnie zależy. […]
PS Bardzo proszę pozdrowić ode mnie jakikolwiek wiedeński kamień (możliwie z czasów cesarstwa).
X) Szkic w «Twórczości» nie był apokryfem, ale szkicem z książki o kulturze holenderskiej XVII w., które od 5 lat po kawałku tłumaczy Dr K. Staemmler”.

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Nie odpisywałem, bo chorowałem. […] Dlatego Holendrzy stanęli w miejscu. Za parę dni znów wyjadę z Warszawy, żeby w spokoju, o co trudno, popracować”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 116.

♦ „Holendrzy stanęli w miejscu” – chodzi o cykl *Mali mistrzowie*.

początek października – przebywa w pałacu w Nieborowie.

▪ List Katarzyny Herbert do męża z 6 października 1982 r., adresowany na pałac w Nieborowie, BN Rps Akc. 17974 t. 11.

20 października, środa – Warszawa – Piotr Kłoczowski na kolacji u Herbertów; Herbert przekazuje mu wiersze, które Kłoczowski przygotuje dla Oficyny Literackiej – zob. kwiecień 1983 r.

- Kartka od Piotra Kłoczowskiego z 21 października 1982 r., w którym dziękuje Herbertowi za „wczorajszy wieczór", BN Rps Akc. 17982.
- Rozmowa autora z Piotrem Kłoczowskim 2 lutego 2023 r.

- Piotr Kłoczowski (ur. 1949), eseista, edytor.

21 października, czwartek – Warszawa – list do Izydory Dąmbskiej, m.in.:

„bardzo serdecznie [dziękuję] za dobry czerwcowy list z dojrzałym łanem zboża świetnego van Gogh'a. […] Pracuję sporo, wyzwolony od wszelkich pokus drukowania. Nikt mi właściwie nie chce uwierzyć, że czuję się z tym dobrze – niezależnie, samorządnie, suwerennie. Znakomity esej Pani Profesor – *Gdy myślę o słowie „wolność"* – łaskawie mi przysłany i to z dedykacją ponad mój stan – czytałem wiele razy. Dziękuję z serca".

- List Herberta do Dąmbskiej z 21 października 1982 r. reprodukowany w: Jerzy Perzanowski, *Izydora Dąmbska – filozof niezłomny*, w: *Izydora Dąmbska 1904–1983. Materiały z sympozjum „Non est necesse vivere, necesse est philosophari", Kraków, 18–19 grudnia 1998 r.* Oprac. Jerzy Perzanowski. Kraków, Polska Akademia Umiejętności 2001, il. 21 przed s. 97.

- Izydora Dąmbska, *Gdy myślę o słowie „wolność"*, „Znak" 1981 nr 7, s. 855–860.

10 listopada – Warszawa – pocztówka z pozdrowieniami do Bronisława Geremka, który był wówczas internowany w Darłówku.

- AAN, Archiwum Bronisława Geremka (2866), sygn. 1178.

grudzień – [Zbigniew Herbert], *Raport z oblężonego Miasta*, „Nowy Zapis" 1982 nr 1 (grudzień), s. 1–2.

- Druk w tomie *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (lipiec 1983), wcześniej druk w tomie *18 wierszy* (kwiecień 1983) wydanym poza cenzurą w Polsce.

*** grudzień** – Katarzyna Herbert przebywa w tym miesiącu w Paryżu, wraca do Polski 28 grudnia o czym informuje Julię Hartwig i Artura Międzyrzeckiego na pocztówce 23 grudnia. Spotyka się z Józefem Czapskim, który przekazuje Herbertom swoją książkę *L'Oeil* z krótką dedykacją „24 XII 1982 / od Józia".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 145.
- Joseph Czapski, *L'Oeil. Essais sur l'art*, Lausanne, L'Âge d'Homme 1982, BN Rps Akc. 17965.

27 grudnia, poniedziałek – Warszawa – list do Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik z prośbą rozwiązanie umowy na tom esejów *Labirynt nad morzem*.

- Archiwum Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik, Warszawa.

- Umowa została rozwiązana 4 stycznia 1983 r., Herbert zwrócił zaliczkę z 14 maja 1965 r. w wysokości 7050 zł – źródło j.w.

30 grudnia, czwartek – Warszawa

– pocztówka (stempel) do Jerzego Turowicza z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ BN, Archiwum Jerzego Turowicza w opracowaniu (pocztówka niepublikowana).

– pocztówka (stempel) do Anny Walczykiewicz z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

– pocztówka do Tadeusza Malaka i jego rodziny z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 39.

31 grudnia, piątek (stempel) – Warszawa – list lub pocztówka do Tomasza Gluzińskiego, m.in.:

„Twój telefon sprawił mi wielką radość, ale reagowałem dość gamoniowato, bo czekałem na taksówkę, aby udać się na pogrzeb i byłem dość zdenerwowany”.

▪ *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 87–88.

♦ Nie udało się ustalić na czyj pogrzeb jechał Herbert.

1983

4 stycznia, wtorek – Warszawa – z żoną Katarzyną na kolacji u Janiny i Wiktora Woroszylskich; Wiktor Woroszylski zapisał w dzienniku:

> „Na kolacji [Katarzyna i Zbigniew] Herbertowie i Maciek Cisło (bez żony). Kolacja dobra, ale my oboje z Janką zaziębieni, więc bez werwy. Zbysio w dobrym humorze, podlewał sobie, gadał; również Maciek gadał, z popisami erudycyjnymi i w tonie z lekka agresywnym (żeby pokonać nieśmiałość?). Ale do konfliktu nie doszło”.

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*. Oprac. Agnieszka Dębska, Bartosz Kaliski. Warszawa, Ośrodek Karta 2018, s. 10.

♦ Maciej Cisło (1947–2023), poeta, prozaik, eseista.

12 stycznia, środa – [Warszawa] – telegram do Jerzego Turowicza, m.in:

> „idea piękna zaproszenie przyjmuję z powodu choroby przyjazd niemożliwy”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 213.

30 stycznia, niedziela – [Warszawa] – prawdopodobnie spotkanie z Joanną Guze, co może wynikać z notki: „30.I.[19]83” w książce: Edmund i Juliusz de Goncourt, *Sztuka XVIII wieku*. Wybór, przekł. [z fr.], wstęp i koment. Joanna Guze. Warszawa, Czytelnik 1981.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

5 lutego, sobota – Warszawa – Jan Józef Szczepański z wizytą u Herbertów.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 252.

8 lutego, wtorek – Warszawa

– list do Leszka Elektorowicza, w którym dziękuje mu za przesłaną w jego przekładzie książkę Persy’ego Bysshe Shelleya *Prometeusz wyzwolony*, pisze też m.in.:

> „Machejek podobno teraz przerzucił się na Greków i to późnych. Zawsze był aleksandryjczyk, ścierwo”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ Książka zachowała się w bibliotece Herberta, na stronie przedtytułowej dedykacja: „Kochanemu Zbyszkowi Herbertowi, wspaniałemu poecie i pisarzowi, z gorącą, odwieczną i dozgonną przyjaźnią Leszek Kraków, styczeń 1983”.

– list do Tomasza Gluzińskiego, m.in.:

> „Uświadomiłem sobie dzięki Tobie, jaka to jednak bezcenna rzecz solidarność pokoleniowa – nie ta wynikająca z daty urodzenia, ale z zachowania wierności. Nie chcę się rozczulać (mam gorączkę, jestem trochę chory) […]”.

▪ *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 92.

24 lutego, czwartek – Warszawa – wizyta Wiktora Woroszylskiego u Herbertów; Woroszylski zapisał w dzienniku:

„Na kolacji u Herbertów. […] Z rozmowy pamiętam tylko moje wypytywanie o przygotowywany przez Zbyszka tomik wierszy, który jak rozumiem, chce wydać tam, gdzie ja (ale ciągle uważa za niegotowy)".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 40.

marzec – Warszawa – Herberta odwiedzają Romána Gimes i Csaba Gy. Kiss.

▪ E-mail Csaby Gy. Kissa do autora z 8 lutego 2023 r.

♦ Csaba Gy. Kiss (ur. 1945), węgierski literaturoznawca.

8 marca, wtorek – [Warszawa] – list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.

„Pana tłumaczenie mego apokryfu *Lustro* otrzymałem. Przekład jest czuły, wrażliwy, robiony ręką poety. […] Myślę, że niedługo uda mi się przesłać Drogiemu Panu wiersze, które łaskawie zgodził się Pan tłumaczyć".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

17 marca, czwartek – Warszawa – wypełnia wniosek o wydanie paszportu uprawniającego do wyjazdu służbowego, w rubryce dotyczącej zatrudnienia znajduje się potwierdzenie, że jest członkiem Związku Literatów Polskich, ostemplowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki z datą 22 marca 1983 r.

▪ IPN BU 1532/13847, k. 14.

♦ Na wniosku nie ma określonego celu wyjazdu. W innym dokumencie z tego okresu jest mowa o planowanym na 2 maja 1983 r. wyjeździe na 7 dni do Wiednia na zaproszenie Fundacji FVB – zob. IPN BU 1532/13847, k. 16.

♦ O planowanym wówczas wyjeździe do Wiednia pisał w liście do Siegfrieda Unselda z 28 marca 1983 r. – zob. tamże.

18 marca, piątek – Warszawa – wizyta Tomasza Jastruna, który zanotował w swoim dzienniku:

„U Zbyszka Herberta, atmosfera w domu nerwowa, ciągle ktoś przychodzi. Biedny poeta biega tam i z powrotem i woła: «O Boże, ja tego nie wytrzymam!». Nie czułem się jednak intruzem i częścią jego udręki. Mówił o moim ojcu z miłością. Opowiadałem mu o Białołęce, gdzie spędziłem trochę czasu. On o wizytach ubeków, relacjonował, jak rozmawiali ze sobą: «Gdyby tak te wszystkie książki przejrzeć, zabrałoby to dwa tygodnie». Mówił o uczuciu zbrukania. Podobnie czujemy sytuację: «Trzeba się spotykać i jeszcze raz spotykać się. Organizować życie poza strukturami państwa»".

▪ Tomasz Jastrun, *Herbert*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 347–348.

28 marca, poniedziałek – Warszawa – list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*Nun aber eine große Bitte. Ich schicke Dir mein neues Gedichtband. Nicht sehr großes wie Du siehst. Wäre das möglich 5 (fünf) Phothokopien (X -vor) machen und senden per Post zu den Leuten, die mir auch übersetzen*[X]. *Das werde für mich eine überdemensionale Hilfe und meine Dankbarkeit wird wachsen, und wachsen…". Ich schreibe in die Stille des Nachts weil ich muß sehr früh Morgen das alles schicken. Ich mache was ich kann (Zitate von van Eyck).* […]

[X] *Anschriften sind dabei* […]
PS Es ist eine kleine, fast mikroskopische, Möglichkeit daß ich nach Wien anfang Mai fahren werde (2–5 V). Da werde ich Dich anrufen. Österreichische Gesellschaft (Frau Bronold) wird wissen was mit mir los.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Nun aber eine große Bitte…*" (niem.) – „A teraz wielka prośba. Wysyłam Ci tom moich nowych wierszy. Niezbyt gruby, jak widzisz. Czy byłaby możliwość zrobienia pięciu fotokopii i wysłania ich pocztą do ludzi, którzy też mnie tłumaczą[X]? [Przypis: Adresy w załączeniu.] Będzie to dla mnie ogromna pomoc, a moja wdzięczność będzie rosłą i rosła… Piszę w ciszy nocy, bo bardzo wcześnie rano muszę to wszystko wysłać. Robię, co mogę (cytat z van Eycka). […]
[X] Adresy w załączeniu […]
PS Istnieje mała, prawie mikroskopijna szansa, że na początku maja przyjadę do Wiednia (2–5 V). Wtedy do Ciebie zadzwonię. Austriackie Towarzystwo (pani Bronold) będzie wiedziało, co się ze mną dzieje" (przeł. Anna Wołkowicz).
♦ „*mein neues Gedichtband*" – chodzi o tom *Raport z oblężonego Miasta*.
♦ „*Ich mache was ich kann*" (niem.) – „*als ick kann*" (nid.)" – „tak, jak tylko potrafię" – tak sygnował większość swoich obrazów Jan van Eyck (ok. 1390–1441), malarz niderlandzki.
♦ „*Anschriften sind dabei*" – Herbert załączył adresy następujących osób: Oskar Jan Tauschinski, Jerzy Giedroyc, Maciej Bielawski, Janina Katz, John Carpenter – wydawnictwo otrzymało przesyłkę Herberta 12 kwietnia i 14 kwietnia wysłało kopie materiałów do ww. adresatów.

kwiecień – ukazuje się tom *18 wierszy* przygotowany przez Piotra Kłoczowskiego i wydany poza cenzurą przez Oficynę Literacką.

Zawarte w tomie wiersze: *Ze szczytu schodów*, *Pan Cogito – powrót*, ***Pan Cogito a długowieczność***, *Pan Cogito o cnocie*, *Przeczucia eschatologiczne Pana Cogito*, ***Babylon***, *Boski Klaudiusz*, *Potwór Pana Cogito*, *Mordercy królów*, *Damastes z przydomkiem Prokrustes mówi*, *Anabaza*, *Porzucony*, ***Pan Cogito myśli o krwi***, *Proces*, *Posłaniec*, ***Pan Cogito o potrzebie ścisłości***, ***Pan Cogito – zapiski z martwego domu***, *Raport z oblężonego Miasta*.

♦ Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.
♦ Informacja o miesiącu publikacji pochodzi od Piotra Kłoczowskiego – jego e-mail do autora z 15 sierpnia 2021 r.

1 kwietnia, Wielki Piątek – [Warszawa lub Sopot] – pocztówka do s. Marii Krystyny Rottenberg z pozdrowieniami wielkanocnymi oraz m.in.:

„Trochę się dźwigam z niemocy ciała, bo duch we mnie był mocny – pracowałem dużo i zaciekle nawet z efektami w postaci nowego tomu wierszy, czego Siostrze kochanej życzę".

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 276.

♦ W druku mylnie zapisano datę: „21 IV 1983" oraz adresatkę pocztówki: s. Anielę Gielbert, co potwierdziła s. Rottenberg w rozmowie 26 maja 2023 r.

9 kwietnia, sobota – Sopot – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„No więc siedzimy tu już drugi tydzień i nie narzekam, bo dobrze jest, to znaczy inaczej. […] W Sopocie, jak wiesz, mieszkałem z Rodzicami po wojnie, więc odbywam melancholijne promenady. Oto domek na Bieruta (inni ludzie, inne firanki). Kiedy widzę jakąś starszą damę zastanawiam się czy chodziła z Mamą na molo”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „siedzimy tu już drugi tydzień” – Herbertowie mieszkali w Domu Pracy Twórczej ZAiKS-u w Sopocie, o czym mogą świadczyć kolejne listy do przyjaciół.

13 kwietnia, środa – Sopot

– pocztówka do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„przesyłamy Wam gorące pozdrowienia i uściski z tej bidnej, matowej «Perły Bałtyku», gdzie przeważnie leje (deszcz nad morzem wydawał mi się zawsze pleonazmem), a teraz nawet sypie drobny śnieżek, dla mnie to dobrze – wszystkie klęski elementarne są dobre, byle tylko nie chodzić na spacer – więc leżę w łóżku, tyję i głupieję”.

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 179.

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Karmią tu dobrze, więc raz w tygodniu robię sobie głodówkę. [...] Jutro, w niedzielę i poniedziałek będę się popisywał w kościołach, aż strach pomyśleć”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 455.

♦ „będę się popisywał w kościołach” – jednym z nich mógł być kościół Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku, w którym ksiądz Eugeniusz Klimiński (1934–2021) organizował podobne spotkania. W kalendarzu Herberta na 1983 r. znajdują się zapisy: 15 kwietnia, piątek – „19^{30} Gd.-Wrzcz, ul. Marii Skłodowskiej Curie 36 41-67-14 Ks. Klimiński”, 17 kwietnia, niedziela – „10^{00}”, 18 kwietnia, poniedziałek – „17^{00}” – BN Rps Akc. 18030 t. 4. Drugą była bazylika św. Mikołaja – zob. 15, 17, 19 kwietnia.

– widokówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„O pogodzie już było, a teraz jedzenie. Otóż z przykrością donoszę, że jest dobre, co pogarsza moją starczą, galopującą otyłość. W dodatku siedzimy razem z Anią Kamieńską, która wzmaga mój apetyt niczym woda mineralna pt. «Mazowszanka». Po kolacji oglądamy jak zwykle telewizję. A więc coś dla ciała i coś dla ducha”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

15, 17, 19 kwietnia – spotkania autorskie w kościołach Trójmiasta. O jednym z nich wspominała Barbara Madajczyk-Krasowska:

„Pana Zbyszka i jego żoną Katarzynę poznałam w Domu Pracy Twórczej (ZAiKS) w Sopocie w kwietniu 1983 roku. […] Ze spotkania w św. Mikołaju bardzo był zadowolony. Czytał wiersze, których słuchano w absolutnej ciszy, w zatłoczonej salce katechetycznej. […] Atmosfera na tym spotkaniu była i poważna, i wesoła. Wesołość wzbudziło jego opowiadanie o monotonii pracy w centralnym zarządzie torfowisk, gdzie pracował w czasach stalinowskich. Potem poszliśmy na spacer po Gdańsku. Na obiad chciałam

zaprosić Herbertów do restauracji Kubickiego. Już nie wiem dlaczego wylądowaliśmy «Pod Łososiem»".

- Pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, z 13 kwietnia 1983 r. – zob. tamże.
- Cytat za: Barbara Madajczyk-Krasowska, *Spotkania z Panem Cogito*, „Rejsy", dodatek do „Dziennika Bałtyckiego" 1999 nr 164 (16 lipca), s. 3.

- ♦ Barbara Madajczyk-Krasowska (ur. 1947), działaczka opozycyjna, reportażystka, publicystka, w latach 1976–1984 pracowała w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Gdańsku, w stanie wojennym współorganizatorka Duszpasterstwa Środowisk Twórczych przy bazylice św. Mikołaj oo. Dominikanów.

18 kwietnia, poniedziałek – Gdańsk – notka: „Gdańsk, 18.IV.1983" w książce: Herbert Butterfield, *Rodowód współczesnej nauki. 1300–1800*. [Tł. z ang. Halina Krahelska]. Warszawa, PWN 1963.

- Książka z biblioteki Herberta.

25 kwietnia, poniedziałek – Gdańsk – notki: „Gdańsk 25.IV.1983" w książkach: Robert Tocquet, *Życie na planetach*. [Tł. Piotr Kucharczyk]. Warszawa, PWN 1965; Ludwik Bazylow, *Historia Rosji XIX i XX wieku. Do roku 1917.* Warszawa, PWN 1965.

- Książki z biblioteki Herberta.

27 kwietnia, środa – Sopot – widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Jesteśmy z Kasią na Wybrzeżu. Są również Tadeuszowie Byrscy i każdy na swoją rękę robi coś w katakumbach jak pierwsi chrześcijanie".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 119.

- ♦ W druku mylnie podano miejsce nadania: Gdańsk.

12 maja, środa – Warszawa – wizyta u Herbertów nieznanego (opracowującemu podsłuch) mężczyzny; w rozmowie poruszona sprawa przygotowywanych przez Herberta tomów wierszy.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 2, k. 9–10.

27 maja, czwartek – [Warszawa] – notka w książce: Charles Ralph Boxer, *Morskie imperium Holandii 1600–1800*. Przeł. Maria Boduszyńska-Borowikowa. Gdańsk, Wydawnictwo Morskie 1980: „27.V.1983 od Krzysia Karaska / telefon Basi".

- Książka z biblioteki Herberta.

- ♦ „telefon Basi" – chodzi zapewne o Barbarę Szwedowską (ur. 1947), prawniczkę, prokuratorkę współpracującą z „Solidarnością", ówczesną partnerkę Adama Michnika.

10 czerwca, piątek – [Warszawa] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Po długiej przerwie (i po wizycie Papieża) zabiorę się do roboty i chyba nie wyjadę na urlop, żeby nadgonić czas. Popracuję wówczas nad naszymi Holendrami".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 117.

- ♦ „Nad naszymi Holendrami" – chodzi o cykl szkiców *Mali mistrzowie*.

17 czerwca, piątek – Warszawa – wraz z żoną Katarzyną bierze udział w mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia celebrowanej przez Jana Pawła II; w ich pobliżu byli m.in. Janina i Wiktor Woroszylscy, Ewa i Andrzej Szczypiorscy, Julia Hartwig, Jacek Bocheński, Kazimiera i Andrzej Kijowscy.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 98.
- Zaproszenie, BN Rps Akc. 18022.

18 czerwca, sobota – Kraków – umiera Izydora Dąmbska; według Jerzego Perzanowskiego: „W dniu, w którym skonała, Herbert był w Krakowie. Wieczorem przyszedł po prostu do domu żałoby, aby swą obecnością wesprzeć rodzinę i bliskich".

- Jerzy Perzanowski, *Izydora Dąmbska – filozof niezłomny*, dz. cyt., s. 101.

- Jerzy Perzanowski (1943–2009), filozof i logik, uczeń m.in. Izydory Dąmbskiej.

23 czerwca, czwartek – Rudna Wielka – bierze udział w pogrzebie Izydory Dąmbskiej; zapis w kalendarzu: „pogrzeb śp. Prof. Izydory Dąbskiej [!] Rudna Wielka k/Rzeszowa". Jerzy Perzanowski zapisał: „W czwartek zaś, 23 VI 1983 r., w dniu, w którym Ojciec Święty opuszczał Polskę kończąc drugą pielgrzymkę do ojczyzny, pielgrzymkę umocnienia, był z rodziną i innymi żałobnikami w Rudnej Wielkiej, idąc w kondukcie, w którym licznie zgromadzeni ludzie miejscowi śpiewali: «Jezu, Chryste, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie!»".

- Jerzy Perzanowski, *Izydora Dąmbska – filozof niezłomny*, dz. cyt., s. 101.
- Kalendarz 1983, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

30 czerwca, czwartek – Warszawa – krótka wizyta Jana Józefa Szczepańskiego u Herbertów.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 294.

15 lipca, niedziela – Warszawa – odwiedza go Tadeusz Byrski, rozmawiają o Czesławie Miłoszu i sytuacji w Związku Literatów Polskich.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 2, k. 20–22.

22 lipca, niedziela – Warszawa – odwiedza go Jolanta Zabarnik-Nowakowska, rozmawiają o wchodzącej w życie tego dnia ustawie o amnestii, o sprawie wyroku na Marcina Króla, o prośbie od Adama Michnika o udostępnienie wierszy z cyklu *Pan Cogito*, niepublikowanych w tomie.

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 2, k. 23–25.

- Jolanta Zabarnik-Nowakowska (ur. 1936), prawnik, żona Marka Nowakowskiego.
- Marcin Król (1944–2020), historyk idei, publicysta.

28 lipca, sobota – Warszawa – list do Teda Hughesa w sprawie przekazanych do Sotheby's rękopisów – część pieniędzy z ich sprzedaży miała zasilić konto Arvon Foundation, która wspierała młodych twórców i finansowała Arvon Writing Courses. W podobny sposób Arvon Foundation wspierali inni pisarze.

- BN Rps Akc. 17977.

♦ Herbert przekazał na ten cel 2 zeszyty z notatkami i rysunkami do szkicu *Martwa natura z wędzidłem*. Wystawione na aukcji w lipcu 1983 r. z zaproponowaną ceną 400 funtów nie znalazły nabywcy. Nie znalazły także na aukcji rok później za proponowaną cenę szacowaną na 500–600 funtów. Zostały sprzedane dopiero za trzecią próbą w lipcu 1986 r. za 240 funtów. Ich nabywcą był kolekcjoner poloniców Tomasz Niewodniczański (1933–2010) – obecnie zeszyty te znajdują się w Kolekcji dr. Tomasza Niewodniczańskiego w Zamku Królewskim w Warszawie.

28 lipca – ukazuje się tom *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* wydany przez Instytut Literacki w Paryżu.

Zawarte w tomie wiersze: *Co widziałem*, *Ze szczytu schodów*, *Dusza Pana Cogito*, *Tren*, *Do rzeki*, *Dawni Mistrzowie*, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*, *Pan Cogito – powrót*, *Pan Cogito i wyobraźnia*, *In memoriam Nagy László*, ***Do Ryszarda Krynickiego – list***, *Pan Cogito a długowieczność*, *Pan Cogito o cnocie*, *Wstydliwe sny*, *Przeczucia eschatologiczne Pana Cogito*, ***Kołysanka***, ***Fotografia***, *Babylon*, *Boski Klaudiusz*, *Potwór Pana Cogito*, *Mordercy królów*, *Damastes z przydomkiem Prokrustes mówi*, *Anabaza*, *Porzucony*, *Beethoven*, *Pan Cogito myśli o krwi*, ***Pan Cogito z Marią Rasputin – próba kontaktu***, *Proces*, ***Izydora Duncan***, *Posłaniec*, *17 IX*, *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*, *Potęga smaku*, *Pan Cogito – zapiski z martwego domu*, *Raport z oblężonego Miasta*.

♦ Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.
♦ Tom dedykowany jest „Kasi", tj. Katarzynie Herbertowej.

9 sierpnia, wtorek – Suwałki (stempel) – pocztówka (organy w katedrze w Oliwie) do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„gdybym miał palce artysty i słuch Anioła wygrałbym na tych rokokowych organach fugę o przyjaźni, którą odczuwam dla Ciebie. Dziękuję Tobie za pamięć i Twoje książki, które chciałeś mi ofiarować; książki bardzo mi potrzebne, utrwalające nasz kontakt duchowy. […] A ja robię w Holendrach; pomyślę, żeby Ci coś przesłać do oceny".

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

15 sierpnia, poniedziałek – Olecko

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„[…] po 2 pięknych tygodniach powiało Północą (w nocy 7ºC), ale kąpiemy się i wiosłujemy, bardzo pięknie tutaj (mówię o przyrodzie, bo reszta do kitu)".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 455.

– widokówka do Anny Walczykiewicz, m.in.:

„Północ tu, a więc już dochodzą pierwsze podmuchy jesieni, noce chłodne – ale bardzo, bardzo ładnie. Pierwszy raz od wielu lat mam prawdziwe wakacje".

▪ Prywatne zbiory Anny Walczykiewicz.

18 sierpnia, czwartek – Olecko

– kartka pocztowa do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Mieszkamy prywatnie, ale dnie spędzamy w naszym ośrodku rekreacyjnym (emeswu). Są tam różne przyrządy rekreacyjne, drążki i kijki gumowe, armatki wodne – słowem, czego dusza zapragnie”.

▪ ZNiO Rps 18012/II s. 181.

♦ Jak ustalił Zbigniew Fałtynowicz, Herbertowie zamieszkali w Olecku w domu Ludmiły Jacewicz przy ulicy Jana Karola Sambrzyskiego 6 – zob. Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt. s. 58.

– widokówka (panorama z punktu widokowego w Smolnikach) do Krzysztofa Karaska, m.in.:

„Odkrywamy okolice Wiżajn (tuż koło północnej – pożal się Boże – granicy przyjaźni!). Ten po lewej stronie widoczny stożek to «suwalska Fudżijama», czyli Góra Cisowa. Najpiękniejsze są okolice Smolnik, Dzierwany, Kłajpeda (sic!), Sidory – no i oczywiście Czarna Hańcza”.

▪ Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt. s. 59.

– widokówka (zamek w Lidzbarku Warmińskim) do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„przesyłamy bardzo gorące pozdrowienia z Olecka (niestety, brak widokówek – chwilowo wyszły). Ale mogę zapewnić, że jest tu pięknie i wypoczywamy, jak przystało na wiernych synów ojczyzny, to znaczy sportowo (pływanie, wiosłowanie, długie spacery na pocztę)”.

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– widokówka (zamek w Lidzbarku Warmińskim) do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Pięknie tu, tylko już Północ mrozem dmucha. Z poczucia obywatelskiego obowiązku pływam, wiosłuję, trochę jeździmy po okolicy – więc próbujemy ogłupiać się Naturą – czasem to nawet wychodzi”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 146.

– kartka pocztowa do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Właśnie odwiedziła nas Basia. A co to za Basia, która Basia. O Basi potem”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ Chodzi najprawdopodobniej o Barbarę Szwedowską.

– widokówka („Suwałki, Dom, w którym urodziła się Maria Konopnicka”) do Anny Kamieńskiej, m.in.:

„wraz z gorącymi uściskami przesyłam Ci ten dworek naszej koleżanki, którą bardzo lubię, gdyż jest ode mnie trochę starsza”.

▪ Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie, Spuścizna literacka Anny Kamieńskiej.

♦ Na stemplu zatarte miejsce wysłania.

– pocztówka do Justyny Guze, m.in.:

„czy zaczęłaś już robić ciepłe papucie dla Wuja Zbycha? I ten zimowy szalik, tylko błagam, żeby nie był w kolorze bordo, bo nie znoszę bordo”.

▪ Prywatne zbiory Justyny Guze.

24 sierpnia, środa – Olecko

– list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„właśnie wśród lasów i tych jezior przyszła wiadomość o rozwiązaniu Związku. Pierwszą moją myślą było, żeby podziękować Tobie przede wszystkim, a także kolegom z Zarządu za wielomiesięczną mordęgę, wystawianie się na afronty, prowokacje i oszczerstwa. Była to walka o naszą i Waszą godność i wszelkie słowa wdzięczności są za słabe, aby to wyrazić. Mówię ze śmiertelną powagą”.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 8.

♦ Szczepański był prezesem Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich w od grudnia 1980 r. do jego rozwiązania 19 sierpnia 1983 r.

– pocztówka do Lecha Bądkowskiego, m.in.:

„nawet nie wiesz jaka to była dla mnie radość zobaczyć Cię w Gdańsku i to w formie przekraczającej wszelkie wyobrażenia”.

▪ Biblioteka Gdańska PAN, Rps Akc. 4844, k. 20.

– pocztówka z pozdrowieniami z wakacji do Leszka Elektorowicza.

▪ BN Rps Akc. 17970.

25 sierpnia, czwartek – Olecko

– widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Jestem tutaj wśród jezior i lasów pływam dużo i wiosłuję, mam pierwsze od 4 lat wakacje ale wszystko to jakby przez szybę i zaprawione wyrzutami sumienia. Zdałem egzamin na specjalną kartę pływacką (trzeba przepłynąć jakieś 2 km, nurkować etc.) co może się na przyszłość przydać – gdy będę się starał o posadę ratownika. Zawód szlachetny, dyscyplina humanistyczna, a w dodatku zapewnia zdrowie. Wędruję tu po różnych zapadłych dziurach, odkryłem b. piękną molennę starowierców w Wodziczkach”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 120.

♦ „odkryłem b. piękną molennę starowierców w Wodziczkach” – właśc. chodzi o wieś Wodziłki na Suwalszczyźnie, w której znajduje molenna, świątynia staroobrzędowców, z 1863 r., której fotografia znajduje się na awersie widokówki.

– pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Pogoda piękna, więc wiosłuję, żegluję i pływam po jeziorach, zdobyłem nawet tzw. żółty czepek (2 km do przepłynięcia, nurkowanie i inne sztuki) – co przy mojej 60^{tce} wcale nieźle, zwłaszcza że najstarsi z moich konkurentów mieli połowę moich lat”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 119.

– kartka do Juliana Stryjkowskiego, m.in.:

„Czy bardzo się martwisz, że nas rozwiązali, ale chyba to nie dotyczy przyjaźni, która mam nadzieję nie podlega zarządzeniom, więc proszę nie wpadaj w rozpacz, nie wyrywaj włosów (swoich, inne możesz) i nie szarp ubranka".

▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 86.

♦ „że nas rozwiązali" – Związek Literatów Polskich zwieszono w grudniu 1981 r., a 19 sierpnia 1983 r. rozwiązano.

27 sierpnia, sobota – Olecko – pocztówka do Jana Józefa i Marii Lipskich, m.in.:

„Posyłamy Wam gorące pozdrowienia i uściski z wakacji nad jeziorem, gdzie także dochodzi, ale z oddali, szczekanie psów. Skąd tyle psów u licha. Karawana posuwa się dalej".

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Jana Józefa Lipskiego*, dz. cyt., s. 298.

28 sierpnia, niedziela – Olecko

– widokówka (stempel) do s. Marii Gołębiowskiej z pozdrowieniami „z tego północno-wschodniego zakątka Polski (a jesień już nadchodzi – lecz dalej pięknie)".

▪ Archiwum Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

♦ S. Maria Gołębiowska, właśc. Bronisława Agnieszka Wajngold (1902–1984), od 1926 r. w zgromadzeniu Franciszkanek Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, wcześniej przyjaźniła się z Jerzym Liebertem i była adresatką jego listów, zob. Jerzy Liebert, *Listy do Agnieszki*, oprac. Stefan Frankiewicz, Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2002.

– list lub widokówka do Tomasza Gluzińskiego, m.in.:

„Ja tu ogłupiam się przyrodą. Wziąłem nawet udział w imprezie WOPR-u** i zdobyłem «żółty czepek», co może stanowić cenny załącznik, kiedy będę starał się o posadę ratownika. Jeśli do tego dojdzie, będę ratownikiem selekcyjnym. Niektórym pozwolę tonąć, a jeśli zajdzie potrzeba, pomogę iść na dno. […]
** nie to co myślisz, ale Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe".

▪ *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 97.

31 sierpnia, środa – Olecko – widokówka do Burgel Zeeh, m.in.:

„*Seit paar Wochen bin ich versteck (aber noch nicht ganz tief) und versuch zwei unvereinbaren Sachen zu tun – nach schlechten Winter Kräfte sammeln und arbeiten. Schwimme viel und wandere, dazu viele Besuche bei Freuden von Breslau nach Danzig*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Seit paar Wochen bin ich versteck*…" (niem.) – „Od kilku tygodni przebywam w ukryciu (ale niezbyt głębokim) i próbuję robić dwie rzeczy nie do pogodzenia – zbierać siły po niedobrej zimie i pracować. Dużo pływam i wędruję, do tego liczne odwiedziny u przyjaciół, od Wrocławia do Gdańska" (przeł. Anna Wołkowicz).

1 września, czwartek – Olecko – widokówka do Oskara Jana Tauschinskiego z komplementami po lekturze jego książki *Świętokradztwo*, pisze też m.in.

„Mam nadzieję, że dostał Pan rękopisy od Unselda. Nie zdążyłem przed wyjazdem napisać, że około 8 wierszy tłumaczył już Dedecius. Wyślę ich wykaz, jeśli nie ma Pan niemieckiej wersji *Pana Cogito*. Co gorsze, i tu biję się w piersi, do maszynopisu wkradło się sporo błędów (przeważnie literówki, złe łączenie wyrazów, trochę grzechów ortograficznych). Jeden poważny błąd gramatyczny to w wierszu *Izydora Duncan* jest «… w godnej naganie książce…», a nie oczywiście godnej nagany. Ukazał się ku memu zdziwieniu (ukazał się i znikł) tom moich wierszy zebranych".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

♦ „tom moich wierszy zebranych" – chodzi o wydanie drugie *Wierszy zebranych* (uzupełnione w stosunku do wydania z 1971 r.), które ukazało się w 1982 r., również w wydawnictwie Czytelnik.

5 września, poniedziałek – Olecko – kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] zdobyłem jako najstarszy zawodnik w konkursie WOPR'u (sic) «żółty czepek» uprawniający do pływania na dowolnych dystansach i w dowolnych kierunkach po akwenach naszego umęczonego kraju".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

7 września, środa

– Suwałki – wizyta w Muzeum Okręgowym, ogląda «wystawę malarstwa polskiego z przełomu XIX i XX wieku oraz stałą ekspozycję poświęconą dziejom Suwalszczyzny, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dzieje Jadźwingów»".

▪ Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt. s. 59–60.

♦ Fałtynowicz podaje datę 7 lub 9 września; wydaje się, że bardziej prawdopodobną datą jest 7 września ze względu na nabytą tego dnia w Suwałkach książkę, która zachowała się w bibliotece Herberta z jego zapisem „Suwałki 7 IX 1983": Karl Vossler, Leo Spitzer, *Studia stylistyczne*. Wybór i oprac. Maria Renata Mayenowa, Ryszard Handke; [gł. tł. z ang. i niem. R. Handke i in.]. Warszawa, PIW 1972.

– Łomża – notki: „Łomża 7.IX.1983" w książkach: Michał Bednarski, *Łacina potoczna*. Wrocław, Kraków [etc.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1981; Lesław Morawiecki, *Początki mennictwa rzymskiego*. Wrocław; Kraków [etc.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

11 września, niedziela – Wilga – wizyta u Kazimiery i Andrzeja Kijowskich. Notatka Kazimiery Kijowskiej na odwrocie liściku Herberta: „Zbyszek Herbert z Kasią w Wildze przywieźli kurczaka z Olecka, gdzie byli na wakacjach. Niedziela 11 września 1983".

▪ ZNiO Rps 18012/II, s. 186.

20 września, wtorek – list do Tadeusza Malaka, w którym reaguje na propozycję realizacji telewizyjnej *Jaskini filozofów*, m.in.:

„Od kogoś, kogo zna się i ceni od wielu lat można chyba oczekiwać trochę więcej zrozumienia i wyczucia sytuacji. Propozycję współpracy z telewizją w jakiejkolwiek for-

mie – odrzucam kategorycznie. Proszę także, oszczędź sobie trudu tzw. perswazji i powoływania się na «racje wyższe». Najlepiej, jeśli całą sprawę potraktujemy jako alkoholowy żart”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 40.

13 października, czwartek – Warszawa – Herbertów odwiedza Andrzej Braun, rozmawiają o konferencjach prasowych Jerzego Urbana oraz o planowanym przez Herberta wyjeździe do Anglii po odbiór nagrody w wysokości 2000 funtów.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 2, k. 33–34.

♦ Jerzy Urban (1933–2022), dziennikarz, polityk, w latach 1981–1989 rzecznik prasowy Rady Ministrów PRL.

♦ „do Anglii po odbiór nagrody” – właśc. do Walii, chodzi bowiem o walijską Gwobr Llenor Rhyngwladol Cyngor Celfyddydau Cymru (Welsh Arts Council’s International Writer’s Prize) – początkowo Herbert planował odebrać tę nagrodę, musiałby jednak wybrać się po nią do Cardiff, co stało się niemożliwe ze względu na postanowienie MSW z 26 października 1983 r. o zastrzeżeniu dla niego wyjazdu do wszystkich krajów świata (Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 2, k. 51); potem tłumaczył w liście Stanisławowi Barańczakowi, że „teraz nie wypada” – zob. 3 maja 1984 r.

16 października, niedziela – Warszawa – Herbertów odwiedza Andrzej Braun, rozmawiają m.in. o więzionych i ukrywających się działaczach KOR, sytuacji w środowisku literackim po rozwiązaniu Związku Literatów Polskich, o dylematach środowiska aktorskiego.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 2, k. 35–42.

♦ ZLP został rozwiązany 19 sierpnia 1983 r.

28 listopada, poniedziałek (stempel) – Warszawa – widokówka do Petara Vujičicia, m.in.:

„Dziękuję Ci serdecznie za przyjazną pamięć. Apostołowie wyobrażeni na reprodukcji fresku są, jak przystało na sytuację, smutni. Ale my wiemy, Piotrusiu, że można czerpać siły ze zdrowej męskiej rozpaczy. Trudne to, ale możliwe”.

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

początek grudnia – Warszawa – kolacja u Justyny Guze, obecna jej matka Joanna, Międzyrzeccy, Katarzyna i Francesco M. Cataluccio – świętowanie nagrody Nobla dla Lecha Wałęsy.

▪ Francesco M. Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, dz. cyt., s, 125.

6 grudnia, wtorek – Warszawa – list do Stanisława Barańczaka z podziękowaniem za przesłanie *Uciekiniera z Utopii* oraz m.in.:

„Śp. Kazimierz Wierzyński zwykł był mawiać: «Zbinio, ta jaki ty intelektualny poeta. Ja ci czytam i wszystko rozumiem». Dialog z Tobą musi z konieczności przypominać dialog żaby z Linneuszem. Wiedz, proszę, że żaba jest Ci wdzięczna, żeś zechciał wyjaśnić jej niejasną anatomię, fizjologię i kumkanie. W szczególności żaba jest wdzięczna, żeś ją wyprowadził z pustyni «klasycystów», przywrócił wyobraźnię zmysłową, zauważył jej (żaby) niechęć do moralizatorstwa, nienawiść do utopii, a także usytuował trafnie między biegunami dziedzictwa i wydziedziczenia. Gdyby można było wybierać jednego tylko Egzegetę, wybrałbym bez wahania Ciebie”.

- Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 13–14.

- Książka Barańczaka *Uciekinier z Utopii. O Poezji Zbigniewa Herberta* była wydana w Londynie w 1984 r., Herbert dziękował za maszynopis, który Barańczak przekazał mu przez swoją studentkę, 22-letnią wówczas Denise Wydrę i Wiktora Woroszylskiego – zob. Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 128.
- Karol Linneusz, szw. Carl von Linné (1707–1778), szwedzki przyrodnik i lekarz.

9 grudnia, piątek – Warszawa

– list do Tomasza Gluzińskiego z życzeniami świątecznymi i noworocznymi, pisze też m.in.:

> „Myślę, że podobnie, to jest bez złudzeń, oceniamy rzeczywistość. Tylko różnimy się we wnioskach, ja na daleką metę jestem skłonny być raczej umiarkowanym optymistą, ponieważ doceniam skuteczność i siłę tzw. «wydersztandu». Nie myśl, że nie mam swoich dołków, zapaści i czarnych okresów, ale nie jest to bynajmniej tonacja dominująca”.

- *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 97.

- *Widerstand* (niem.) – opór.

– pocztówka do Mariana Grześczaka ze spóźnionymi podziękowaniami za tom poezji *Kwartał wierszy* (wyd. 1980) i jego komplementowaniem, pisze też m.in.:

> „No i tak, mieszkamy w tym samym strasznym mieście i trudno się spotkać. Teraz Kasia ma nogę w gipsie i ja stałem się zaopatrzeniowcem. Dziwne, jak jest mało do kupienia, zajmuje to bardzo dużo czasu”.

- Biblioteka Raczyńskich, Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego, listy do Mariana Grześczaka, sygn. DL 654, k. 13.

15 grudnia, czwartek – Warszawa – pocztówka z pozdrowieniami do Leszka Elektorowicza, m.in.:

> „Za pasem Boże Narodzenie i Nowy Rok z datą jak z książki”.

- BN Rps Akc. 17970.

16 grudnia, piątek (stempel) – Warszawa

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Jerzego Turowicza.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 213.

– pocztówka do Klausa Staemmlera z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 120.

17 grudnia, sobota – Warszawa – Herbertów odwiedza Jan Józef Szczepański, rozmawiają głównie o problemach literackiego środowiska Krakowa.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 334.
- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb”, IPN BU 0248/87 t. 2, k. 61–63.

24 grudnia, sobota – Warszawa – pocztówka okolicznościowa z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Anny Kamieńskiej.

▪ Muzeum Józefa Czechowicza, Spuścizna literacka Anny Kamieńskiej.

28 grudnia, środa – Warszawa – wizyta u Herbertów nieznanego funkcjonariuszowi opracowującemu podsłuch Jerzego, którym był prawdopodobnie Jerzy Siwiec.

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 2, k. 65.

♦ Jerzy Siwiec (ur. 1952), lekarz psychiatra; wspominając Herberta, Siwiec pisał o swojej współpracy w latach 80. z Komitetem Prymasowskim Pomocy Osobom Uwięzionym i wizytach u Herbertów w celu odbioru od nich paczek przysyłanych głównie z Niemiec, by dalej ekspediować je do potrzebujących – zob. Jerzy Siwiec, *Wyznawca*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 441.

1984

Herbert jest nominowany do Neustadt International Prize for Literature 1984 (czwarta nominacja do tej nagrody) – osoba wnioskująca Stanisław Barańczak.

▪ https://www.neustadtprize.org/1984-neustadt-laureate-paavo-haavikko/ – dostęp 1 marca 2023 r.

♦ Zob. więcej 4 maja 1984 r.

17 stycznia, wtorek – Warszawa – w obecności informatora SB spotkanie z „p. Hume" z Anglii – przedmiotem rozmowy był przyjazd Herberta do Wielkiej Brytanii „w ramach wymiany kulturalnej"; Herbert widział trudności z uzyskaniem zgody na wyjazd – nie należał do nowego Związku Literatów Polskich, więc pozostawał wyjazd prywatny, a o ten nie chciał się starać, mając obawy o zależność wydania zgody od swojego ugodowego stanowiska wobec władz. „Anglik proponował, aby wyjazd Zbyszka do Londynu nastąpił około 16 listopada, a już 21 listopada Herbert przebywałby w Walii, gdzie zorganizowaliby z nim kilka spotkań. Cała podróż trwałaby około 2–3 tygodni i zakończyłaby ją konferencja na rzecz pisarzy walijskich".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 2, k. 66–67.

♦ „obecności informatora SB" – dotychczas nie wiadomo, kto z otoczenia Herberta mógł być tym informatorem.

20 stycznia, piątek – Warszawa – wizyta nieznanego informatorowi SB z nazwiska Tony'ego, i rozmowa w jęz. angielskim na tematy ogólne oraz w szczególności o przygotowywanych w Anglii tomach jego poezji: „Tony chciałby również, aby Herbert postarał się o zebranie własnoręcznych ilustracji do zbioru poezji. Z. Herbert nie wie, czy będzie to w stanie zrobić, ponieważ jego ilustracje znajdują się w bibliotece i można z nich zrobić jedynie fotokopie, a te z kolei mogą okazać się mało wyraźne. Tony uważał, że fotokopie byłyby bardzo przydatne dla Michaela March, który chciałby je wykorzystać do zaprojektowania okładki tomików wierszy, które zostaną opublikowane w Anglii".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 2, k. 68–71.

ok. 20 lutego, poniedziałek – Laski – list do Burgel Zeeh, z którym wysyła tekst do księgi jubileuszowej dla Siegfrieda Unselda na jego 60. urodziny z sugestią, aby przetłumaczył go na jęz. niemiecki Klaus Staemmler (pierwodruk w: *Der Verleger und seine Autoren. Siegfried Unseld zum sechzigsten Geburtstag*, Frankfurt am Main, Suhrkamp Verlag, 1984). Pisze również obszernie o swojej niezgodzie na druk jego próz poetyckich w przekładzie Karla Dedeciusa w antologii *Der Monarch und der Dichter* wydanej przez Suhrkampa w 1983 r. na zakończenie dodaje:

> „*Wire mir lieber über Urwald zu schreiben, wo ich jetzt sitze, und nach langer Zeit von Unruhe versuche zu arbeiten. Es ist kal, windiger und schöne Einsamkeit. Katrinchen kommt zu mir ab zu mit Brot und Wasser und Salz und Petroleum. Ein biß übertrieben*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Wire mir lieber über Urwald zu schreiben*…" (niem.) – „Wolałbym pisać o puszczy, w której teraz siedzę, i po długim okresie niepokoju próbuję pracować. Jest zimno, wietrznie, piękna samotność. Od czasu do czasu przyjeżdża do mnie Kasia, przywozi chleb, wodę, sól i naftę. Trochę przesadzam" (przeł. Anna Wołkowicz).

28 lutego, wtorek – Gdańsk, cmentarz Srebrzysko – bierze udział w pogrzebie Lecha Bądkowskiego; Wiktor Woroszylski, który również brał w nim udział zapisał w dzienniku relację z cmentarza Srebrzysko we Wrzeszczu: „Stanąłem na warcie ze Zbyszkiem Herbertem i paroma innymi osobami. […] Niebawem zjawili się stoczniowcy, a wśród nich Wałęsa. Wałęsa zastąpił Zbyszka Herberta".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 199.

29 lutego, środa – Gdańsk

– jest na stypie po Lechu Bądkowskim, podpisuje deklarację członkowską Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Oddziału w Gdańsku.

▪ Reprodukcja deklaracji w pierwszym wydaniu *Pana od poezji* Joanny Siedleckiej, Warszawa, Pruszyński i S-ka 2002, s. 201.

– notka: „Gdańsk 29.II.1984" w książce: Wacława Potapczyk, *Od nasienia do nasienia*. Warszawa, PWN 1971.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

14 marca, środa – Laski – Herberta odwiedza Wiktor Woroszylski, który zapisał w dzienniku:

„Zajechała Kasia i pojechaliśmy do Lasek – do Zbyszka. Od paru dni siedział nad oświadczeniem w sprawie Marka, przy nas jeszcze coś przeformułował i przepisał. Cała stronica. Szlachetne, ale nieprecyzyjne i zbyt daleko posuwające się w utożsamianiu sygnatariuszy z decyzją drukowania na emigracji etc. – wielu kolegów cofnie się przed podpisywaniem tego. Przeczytałem mój tekst i stanęło nad tym, że raczej ten zaproponujemy do podpisywania. Złożyliśmy pod podpisem Anki – dwa nasze".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 204.

♦ Mowa o akcji zbierania podpisów pod apelem do Prezydium Rady Ministrów o uwolnienia aresztowanego w nocy z 7 na 8 marca 1984 r. Marka Nowakowskiego.
♦ „pod podpisem Anki" – chodzi o Ankę Kowalską (1932–2008), poetkę, prozaiczkę, dziennikarkę, działaczkę opozycji.

15 marca, czwartek – [Laski] – w towarzystwie nieustalonego znajomego i żony Katarzyny rozmowa z informatorem Służby Bezpieczeństwa podpisanym „Herb", który w notatce pisał:

„W dniu 15.03.84 spotkałem się z Z. Herbertem i nieznanym mi bliżej mężczyzną. W rozmowie nawiązano do aresztowania Marka Nowakowskiego i wydarzeń poprzedzających aresztowanie (zatrzymanie w Kutnie, przesłuchanie w MSW, rewizje, zatrzymanie Klausa). […] Mężczyzna poinformował Herberta o wydaniu przez PIW jego wierszy w serii celofanowej pt. *Potęga smaku*. Wiadomość ta zszokowała Zbyszka, bo podobno *Potęgi smaku* nie chciał wydrukować nawet «Tygodnik Powszechny», ponieważ Turowicz uważał, że te wiersze nie przejdą przez cenzurę".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 3, k. 73–74.

♦ „zatrzymanie Klausa" – chodzi prawdopodobnie o zatrzymanie na lotnisku Klausa Staemmlera – tłumacz w liście z 11 grudnia 1983 r. informował Herberta o swoim przybyciu do Warszawy 29 lutego 1984 r. na mającą się odbyć 5 marca inaugurację wystawy jego księgozbioru w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza. Nie udało się ustalić okoliczności zatrzymania.
♦ „o wydaniu przez PIW jego wierszy w serii celofanowej" – taki tom nie ukazał się.

17–18 marca, sobota–niedziela – Laski – spotkania i rozmowy ze Zbigniewem Raszewskim, który zanotował w swoim dzienniku:

> „17 III 1984. Od wczoraj w Laskach. Przy stole siedzę naprzeciw Herberta. Dziś z racji naszych imienin obaj zastajemy na naszych nakryciach życzenia od s. Klary (z tabliczką czekolady Milka). Herbert bardzo trafnie mówi o Rosji, że tam cierpienie nobilituje, ale nie uszlachetnia. Widok szczęśliwego Zachodu gniewa Rosjan, bo życie bez cierpienia wydaje im się niegodne. Ale z tego cierpienia nic nie wynika.
> 18 III 1984. Herbert w pewnym momencie mówi, że wyobraźnia nie tyle przejawia się w wymyślaniu rzeczy niewidzialnych, ile we wczuwaniu się w sytuacje, myśli, odczucia innych ludzi. «To nie sztuka wymyślić kobyłę ze skrzydłami. Sztuka wczuć się w mentalność aparatczyka»".

▪ Zbigniew Raszewski, *Raptularz*. T. II. Red. Edyta i Tomasz Kubikowscy. Londyn, Wydawnictwo Puls 2004, s. 237–238.

♦ Zbigniew Raszewski (1925–1992), historyk teatru.
♦ S. Klara, właśc. Bronisława Jaroszyńska (1911–2010), od 1926 r. w Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

20 marca, wtorek – Warszawa

– list w języku niemieckim do Karla Dedeciusa (będący odpowiedzią na jego list z 7 lipca) z oskarżeniem go o naruszenie praw autorskich; w zachowanej w Archiwum Zbigniewa Herberta wersji polskiej listu pisał m.in.:

> „Twój list bez daty, dotyczący bezprawnego zamieszczenia moich trzech utworów (*Die Kirchenmaus, Der Wolf und das Lamm, Der Turm* w antologii *Der Monarch und der Dichter*) (Suhrkamp Verlag 1983), otrzymałem z początkiem marca. Dostałem też list z „dokumentacją" od dr Unselda. Teraz sprawa jest jasna – naruszyłeś moje prawa autorskie. […] Mówisz w ostatnim liście o chorobie naszej przyjaźni. Ja myślę, że ona już nie żyje i zostawmy w spokoju drogą zmarłą. Dlatego proszę, abyś nie odpowiadał na ten list i zaniechał korespondencji ze mną. Wszystko już zostało powiedziane. Naruszyłeś nie tylko moje prawa autorskie, ale zwykłe poczucie lojalności, a to uniemożliwia naszą dalszą współpracę".

▪ Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco"*…, dz. cyt., s. 457–459.

♦ Na wersji niemieckiej Dedecius napisał komentarz, m.in.: „Pisane chyba po pijanemu, przy pomocy nowego tłumacza Tauschinskiego we Wiedniu, od którego (tylko od niego) otrzymał te bzdurne i wrogie informacje, np. że przede mną już tłumaczono Leca. Oczywiście. Tłumaczył go we Wiedniu, podczas pobytu Leca we Wiedniu, ale nie książkę, a kilka aforyzmów dla czasopisma. […]".
♦ Korespondencja poety z tłumaczem i ich kontakty zostaną po tym liście przerwane na 10 lat, pierwszy odezwie się Herbert listem z 18 lipca 1994 r. – zob. tamże.

– list do Siegfrieda Unselda, w którym nie zgadza się na proponowane wydanie wierszy zebranych, powtarza zarzuty w stosunku do Karla Dedeciusa i proponuje wydanie tomu *Raport z oblężonego Miasta* w przekładzie Oskara Jana Tauschinskiego.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

4 kwietnia, wtorek – [Laski] – widokówka do Lecha Kowalewskiego, m.in.:

„siedzę poza Warszawą i to choruję, to staram się pisać. Chorowanie wychodzi mi znacznie lepiej”.

▪ Prywatne zbiory Lecha Kowalewskiego.

♦ Widokówka wysłana z Warszawy 8 kwietnia (stempel).

5 kwietnia, czwartek – [Warszawa] – list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„[…] od lutego żyję poza Warszawą. Wynająłem pokój w lesie, bo zawsze lepiej chodzić od drzewa do drzewa niż od ściany do ściany”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

9 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – widokówka do Siegfrieda Unselda z powtórzoną z listu z 20 marca prośbą o niewydawanie jego wierszy zebranych.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

10 kwietnia, wtorek – Warszawa

– widokówka z życzeniami wielkanocnymi do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 456.

– pocztówka do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„Ja wybieram się tradycyjnie na Wielkanoc do Młocin statkiem. Bardzo to urocza i zabawna podróż. Zawsze po drodze wpada do wody pijak – i stąd uciechy co nie miara”.

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

13 kwietnia, piątek

– Warszawa – widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z życzeniami wielkanocnymi.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 146.

– Izabelin – list do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Od przeszło miesiąca choruję. Byłem na obserwacji i po świętach idę znów. Tak, że termin czerwcowy odpada. Jestem dość słaby i mam leżeć w łóżeczku, czego oczywiście nie robię. Jem tyle co nic i jestem słaby. […] Mam nadzieję, że wylezę z tego, ale sprawa naszego spotkania aktualna będzie – jak wszystko pójdzie dobrze, w jesieni tego smutnego Orwellowskiego roku. […] Jak mi tylko warunki pozwalają, uciekam z Warszawy i mam taki azyl w puszczy, gdzie najlepiej (?) mi się pracuje. Z natury jestem patentowy [!] leń, ale zimny pokój i parę książek mobilizuje mnie, od lutego do marca harowałem w dzień i w nocy – potem przyszło załamanie i seria, powiedzmy, niedomagań, tak się zwierzam i zwierzam, żeby uwiarygodnić swoje zeznania”.

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 153.

- „sprawa naszego spotkania” – zob. 11 grudnia 1984 r.

18 kwietnia, środa (stempel) – [stempel: Warszawa] – pocztówka do Jerzego Turowicza z życzeniami wielkanocnymi.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 214.

19 kwietnia, Wielki Czwartek – Laski – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Po głowie po raz pierwszy od lat zaczęły mi krążyć wiersze[X)] (od razu parę jak sroki) – a Niańka przyniosła mi książkę o poezji od średniowiecza do współczesności, gdzie na końcu jest szkic o Miłoszu i o mnie jako poetach religijnych. No widzisz Ty niewierny Tomaszu – sam dr Dybciak tak mówi. Szkic jest dobry (po co tylko ten nieszczęśnik pisze wiersze) i wykazuje, że różnimy się z Czesiem zasadniczo, jeśli chodzi o stosunek do Natury i Absolutu. […]
[X)] do tego bardzo przyczynił się Liwiusz, którego czytam przed zaśnięciem”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- „zaczęły mi krążyć wiersze” – prawdopodobnie chodzi m.in. o wiersz *Przemiany Liwiusza* – zob. styczeń/luty 1987 r.
- „Niańka” – nie ustalono o jakiej osobie z Lasek mówił tak Herbert.
- „szkic o Miłoszu i o mnie” – Krzysztof Dybciak, *Poezje – pokolenia – światopoglądy. Miłosz i Herbert*, w: *Religijne tradycje literatury polskiej*. T. 1. *Polska liryka religijna*. Lublin, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL 1983, s. 541–568. Krzysztof Dybciak (ur. 1948), teoretyk literatury i krytyk literacki.

20 kwietnia, Wielki Piątek – [Laski lub Warszawa]

– widokówka do Helli Bronold, m.in.:

„*Sehr oft sitze außer Warschau in einem Kloster im Urwald. Spartanisches Essen, Ruhe und jetzt kommt verspä*[*te*]*ten Frühling – so beobachte ich die Vögel (wunderbar!) und Sünde kommt. Aber bitte sagt mir nicht daß Du wirst bald 70. Das ist einfach nicht wahr*”.

- Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 993.

- „*Sehr oft sitze außer Warschau…*” (niem.) – „Bardzo często siedzę poza Warszawą w klasztorze w puszczy. Spartańskie jedzenie, spokój, a teraz przychodzi spóźniona wiosna – więc obserwuję ptaki (cudowne!) i przychodzi grzech. Ale proszę Cię, nie mów mi, że wkrótce kończysz 70 lat. To jest po prostu nieprawda” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

– widokówka z pozdrowieniami świątecznymi do Klausa Staemmlera rozpoczynająca się od:

„należałoby zacząć od naszego nieudanego spotkania, ale święta za pasem i nie należy psuć sobie, i przede wszystkim Tobie, i tak już nadszarpniętych nerwów”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 121.

- „od naszego nieudanego spotkania” – zob. 15 marca 1984 r.

– pocztówka z pozdrowieniami świątecznymi do Zdzisława Ruziewicza oraz m.in.:

„Siedzę teraz głęboko w puszczy i obserwuję przebudzenie wiosny. Niby to banalne i trudne do opisania, zwłaszcza po takich monstrach prozy, jak Żeromski i Reymont. Obie zmory chciały tak pisać, żeby wszystko było «jak żywe» – wynik wszystko jest martwe, zakalcowate, oblepione złym gustem, spuchnięte od nadmiaru słów – krótko: okropne”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

27 kwietnia, piątek – Truskaw

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„A teraz w barze «Ryś» skończyłem piątą szklankę herbaty, a za oknami śnieżek prószy, więc miał rację T. S. Eliot «najokrutniejszy miesiąc to kwiecień». Kwitnące tarniny i śnieg […]”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

– kartka pocztowa do Zdzisława Ruziewicza oraz m.in.:

„Siedzę w puszczy, powinienem leżeć, bo nawaliło mi coś w wątpiach, ale dzisiaj byłem na długim, samotnym spacerze, jak Jan Jakub, który pozatem był okropnym kutasem”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „Jan Jakub” – Jean Jacques Rousseau (1712–1778), francuski filozof i pisarz, autor m.in. *Marzeń samotnego wędrowca*, do których nawiązuje Herbert.

– list do Tadeusza Malaka, m.in.:

„Obsunąłem się trochę. Mówiąc alpinistycznie «odpadłem od ściany», ale zbieram się. To wszystko przez cholerne pisanie, nienawidzę tej roboty. Niezdrowa i całkowicie bezużyteczna. (Patrz Stempowski – *O czernieniu papieru*)”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 41.

♦ Esej Jerzego Stempowskiego *O czernieniu papieru* opublikowany w 1954 r. w paryskiej „Kulturze” był przedrukowany m.in. w tomie *Eseje dla Kasandry*. Zapewne przypomniał się Herbertowi w związku z podarowanym mu w kwietniu 1984 r. w Laskach przez ks. Tadeusza Czocharyna tomem Stempowskiego *Eseje*, wydanym w 1984 r. przez Znak (w *Esejach* nie ma tego eseju) – książka ta zachowała się w bibliotece Herberta z jego licznymi podkreśleniami.

1 maja, wtorek – [Laski] – rozpoczyna pisać niewysłany list do Leopolda Tyrmanda, który będzie kończył 23 września w Kazimierzu nad Wisłą. W maju pisze głównie o *Dzienniku 1954* i jego recepcji w Polsce, m.in.:

„Dokonałeś dzieła demitologizacji, odkryłeś sprężyny podłości i zdrady. Tego Ci nie mogą wybaczyć. Ale poplecznicy przemocy tkają dalej swoje mistyfikacje. Ostatnio modny jest termin «ukąszenie». Nikt się nie chwali, że wskutek karygodnego zaniedbania higieny osobistej żarły go wszy, ale być kąsanym przez Hegla, to w dobrym stylu. Tymczasem, jak wiemy, nie kąsał Hegel, tylko strach, a także figury małego formatu Kott, Żółkiewski, Brandys *e tutti quanti*. Obrzydliwe. Z tego też powodu ludzi widuję mało i jak tylko mogę pryskam z Warszawy. Przyroda, która niczego nie załatwia, jest

przynajmniej normalna, materia nieożywiona wymknęła się komunistom z rąk i nie sposób wyrazić ten dziejący się naokoło gigantyczny spektakl dekompozycji, festiwal ruin. Politycznie komunizm osiągnął najwyższe stadium rozwoju – faszyzm”.

▪ BN Rps Akc. 17997.

♦ Stefan Żółkiewski (1911–1991), krytyk, teoretyk i historyk literatury, publicysta.

3 maja, czwartek – [Warszawa lub Laski]

– karta pocztowa do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„serdecznie dziękuję za piękny (pasyjne niebo) widok Bostonu, a przede wszystkim za Twoje wysiłki, żeby wprowadzić mnie na orbitę. Satysfakcja, że zechciałeś być moim (tzn. diabła) adwokatem. Naprawdę tak to czuję. Zresztą Borges jest świetny, a poza tym staruszek i łakomczuch. […] Postanowiłem zastosować ostre sankcje wobec Zachodu. Do Walii też nie pojadę, ani do N.Y. Mówię to bez cienia goryczy – wydaje mi się, że teraz nie wypada. Oswoiłem, ale nie za bardzo, bo wszystko, co za bardzo oswojone, jest ohydne – pięknego jeża. Wieczorem spotykamy się na polanie w głębi lasu i dostaje ode mnie jabłko. Mam przy tym niesamowite emocje”.

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 17.

♦ „Twoje wysiłki, żeby wprowadzić mnie na orbitę” – Barańczak zgłosił kandydaturę Herberta do Neustadt International Literary Prize 1984, o czym go informował w liście z 25 stycznia 1984 r. W liście z 21 marca 1984 r. pisał do Herbertów: „Nie wiem, czy już pisałem, że z Neustadtem, mimo mojej perswazji (prośbą i groźbą), niestety nic nie wyszło, choć Zbyszka kandydatura – obok Borgesa – utrzymywała się do aż ostatniego głosowania”. Argentyński poeta i eseista Jorge Luis Borges (1899–1986) również nie został laureatem Neustadt International Literary Prize, w 1984 r. był nim fiński poeta i dramaturg Paavo Haavikko (1931–2008).

– żartobliwa pocztówka („nasza ukochana Suwalszczyzna”) do przebywającego we Francji Zdzisława Najdera, m.in.:

„U nas spokojnie, kampania wyborcza w pełnym toku i będziemy wybierać do samorządu terytorialnego. Nie łatwe to i odpowiedzialne zadanie. Trzeba nam ludzi uczciwych, pracowitych i ideowych. Jestem dobrej myśli, bo naród dojrzał i wie, że może liczyć tylko na siebie”.

▪ Ośrodek Karta, sygn. FOK/62/6/70.

♦ Na stemplu: „Warszawa / 4.-5.84”.

7 maja, poniedziałek – [Laski] – widokówka („Pojezierze Ełckie”) do Anny Kamieńskiej, m.in.:

„Jak Ci było w Sopocie? Nasz duch krążył koło Twego, naszego stolika w postaci owada, łatki, bożej krówki. […] Ja coś zacząłem pisać i od razu zachorowałem – normalne, ale uciążliwe. Siedzę od paru miesięcy w lesie w nadziei, że las leczy”.

▪ Muzeum Józefa Czechowicza, Spuścizna literacka Anny Kamieńskiej.

♦ Na stemplu zatarte miejsce wysłania.
♦ Herbert nawiązuje do pobytu w Sopocie w kwietniu 1983 r. – zob. tamże.

9 maja, środa – Izabelin – list do Davida Weinfelda, m.in.:

> „mój przyjaciel Julian Stryjkowski przekazał mi tom moich wierszy przełożonych przez Pana i łaskawie mi ofiarowanych. […] Chciałem najserdeczniej i najszczerzej podziękować Panu za kilkunastoletni trud. […] Wszystko, co dotyczy Izraela, żywo mnie obchodzi. Łowię wieści, zbieram książki (niestety nie znam hebrajskiego) i uważam się za przyjaciela Pana kraju. To nie sentyment, ale dawne uczucia, jakie łączyły mnie w moim rodzinnym Lwowie z przyjaciółmi – Żydami".

▪ Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 6–7.

♦ David Weinfeld (ur. 1937), izraelski tłumacz, historyk literatury hebrajskiej, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Weinfeld napisał o sobie w pierwszym liście do Herberta z 15 września 1984 r.: „Urodziłem się w Limanowej, 1937, w czasie wojny z rodziną w Rosji, a od 1946 znów w Polsce, w Krakowie. Do Izraela wyjechałem z rodziną w 1950, parę dni przed «rozstrzygającym» meczem między «Wisłą» krakowską i «Polonią» warszawską, i wyniku już się nie dowiedziałem" – tamże, s. 10

♦ „tom moich wierszy przełożonych przez Pana" – chodzi o pierwszy tom wierszy Herberta wydany w Izraelu w przekładzie Davida Weinfelda: *Mar Cogito we-szirim acherim* (*Pan Cogito i inne wiersze*), Tel Awiw 1984.

13 maja, niedziela – Warszawa – przygotowuje dar dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – rękopisy i maszynopisy wierszy: *Boski Klaudiusz*, *Do Ryszarda Krynickiego – list*, *Ze szczytu schodów*; 2 maszynopisy szkicu *Martwa natura z wędzidłem* – przy każdym utworze krótka historia jego powstania; 7 listów z początku 1963 r. od następujących osób: Joanna Guze, Jerzy Kwiatkowski, Adam Mauersberger, Julian Przyboś, Wisława Szymborska, Jerzy Turowicz, Jacek Woźniakowski; ponadto „Część korespondencji wokół sprawy wydania w Szwecji (wyd. Fripress) bez mojej zgody tomu *Pan Cogito*" z 1983 r.

▪ ZNiO Rps 18831/II, k. 1–114.

♦ Przy historii powstania szkicu *Martwa natura z wędzidłem* (k. 32) data: 15 V 1984".

14 maja, poniedziałek – Warszawa – Herbertowie odwiedzają Jolantę Zabarnik-Nowakowską; Wiktor Woroszylski zapisał w dzienniku:

> „Ona nieco zdrowsza niż wczoraj. U niej Zbyszkowie Herbertowie, którzy następnie odwieźli mnie do domu".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 225.

18 maja, piątek – Warszawa – odwiedza Wiktora Woroszylskiego, który zapisał w dzienniku:

> „Paula była u nas na krótkiej herbacie. Potem nieoczekiwanie Zbyszek Herbert w drodze powrotnej do Lasek. Okazuje się, że był tu już dziś parę razy, krążył wokół nas i kościoła. Zatrzymaliśmy go na skromnej kolacji, potem odprowadziłem go na przystanek".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 225.

♦ „Paula" – mowa o Pauli Sawickiej (ur. 1947), psychologu, współpracowniczce opozycji.

♦ „krążył wokół nas i kościoła" – w dzienniku Woroszylski podaje, że tego dnia w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu odprawiana była msza za Grzegorza Przemyka (1964–1983), syna poetki Barbary Sadowskiej (1940–1986), zmarłego wskutek pobicia przez milicję.

24 maja, czwartek – [Laski?] – widokówka (krajobraz Smolnik) do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„bardzo wzruszył mnie list od Państwa i Artystów – powiedziałbym kolegów-artystów, ale nie śmiem. […] Ja się prowincjonalizuję, do czego zawsze miałem skłonności i wolno powracam do jakiej takiej formy".

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

♦ Stempel nieczytelny, przy opisie kartki dopisek Herberta: „wolałbym mieszkać w Smolnikach".
♦ „list od Państwa i Artystów" – nie zachował się w Archiwum Zbigniewa Herberta.

6 czerwca, środa – Izabelin – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Poczciwy Czocharynek kupuje mi książki, m.in. Flawiusza *Wojnę żydowską* – na czym mi bardzo zależało. W kuchence szpitalika jadam, Augustyna urocza dała mi dzisiaj parówki. Siedzę pod pocztą w Izabelinie i właśnie zaczęło kropić, więc kończę".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ „Poczciwy Czocharynek" – ks. Tadeusz Czocharyn. W bibliotece Herberta zachowała się książka Flawiusza *Wojna żydowska* z notką Herberta na stronie tytułowej: „6 VI 84 od x. T. C.". Zob. też 27 kwietnia 1984 r.
♦ „Augustyna" – Marianna Daszuta, s. Augustyna (1914–2014).

10 czerwca, niedziela – Czorsztyn – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Locum na lato szukam pilnie, a przy okazji zwiedzam nasz kraj. [...] Zjechałem dość dokładnie Pieniny i Podkarpacie. Na razie gromadzę impresje, a w Warszawie, gdzie zjawię się koło 25tego czerwca odbędziemy naradę sztabową. […]
PS Ten liścik napisany w Czorsztynie rzucam dopiero w Krakowie".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ Nie udało się ustalić żadnych szczegółów dotyczących tej niespodziewanej, jak się wydaje, podróży Herberta.

2 lipca, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Msza za uwięzionych*.

▪ Reprodukcja rękopisu w: Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. [57].

• Pierwodruk w: „Puls" (Londyn) 1985, nr 24, s. 7–8; druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

12 lipca, czwartek – Warszawa – udziela wywiadu Bogdanie i Johnowi Carpenterom, który ukazuje się pt. *Interview with Zbigniew Herbert* w „The Manhattan Review" 1984/85, vol. 3, no. 2 (Winter), s. 4–8.

♦ Wywiad ten nie ukazał się przekładzie na jęz. polski w całości, jego fragmenty ogłosiła jako pierwsza paryska „Kultura" 1985 nr 4, s. 134–135.
♦ Angielska wersja wywiadu była wyborem wypowiedzi Herberta, cały wywiad był około pięciokrotnie dłuższy i była w nim inna kolejność tematów, o czym świadczą końcowe strony 25–27 maszynopisu wersji polskojęzycznej, przesłane przez Carpenterów w 1991 r. Czesławowi Miłoszowi – zob. Archiwum Miłosza, BN Rps 15802 III k. 82–84.

14 lipca, sobota – Warszawa – Barbara Szwedowska na kolacji u Herbertów.

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 254.

18 lipca, środa – Warszawa, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie – rozprawa Adama Michnika, Jacka Kuronia, Henryka Wujca, Zbigniewa Romaszewskiego. Na rozprawę wpuszczono Herberta, Wiktora Woroszylskiego, Tadeusza Konwickiego i Ankę Kowalską.

- Andrzej Friszke, *Sprawa jedenastu*. Kraków, Znak 2017, s. 594.
- Andrzej Kijowski, *Dziennik 1978–1985*, dz. cyt., s. 304.
- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 255.

- Henryk Wujec (1941–2020), fizyk, działacz opozycji demokratycznej.
- Zbigniew Romaszewski (1940–2014), fizyk, działacz opozycji demokratycznej.

25 lipca, środa – Olecko – list do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Odwiedził mnie nasz wspólny Kolega-Prezes i ustaliliśmy wstępną datę na 11, 12 grudnia – przy czym Kolega-Prezes obiecał, że porozumie się Wami i że nijakich sporów kompetencyjnych nie będzie. Wybrałem ten późny termin, bo na Święta chcę udać się do wód, na południe (Polski). […] A tu w Olecku nadzwyczaj przyjemnie, deszcz pada uparcie i to deszcz zimny, czytam, zgoliłem sobie głowę, zabijam muchy i czas, głupieję. Ponieważ lekarze zakazali mi pracować – sądzę, że są to znawcy i miłośnicy literatury. Zabrałem tylko lekturę. Ktoś mi wetkał niejakiego Malcolma Lowry *Pod wulkanem*. Z trudem przeczytałem 50 stron i sądzę, że jest to Mniszkówna XX wieku, tyle że błyskotliwie (co to znaczy?) napisane. Dno złego smaku, udawana pasja u tego «Rimbauda», nudne to i głupie. Wspaniały trup do sekcji na literackich seminariach, wszystkie tropy i chwyty eleganckiej grafomani.”.

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 154.

- „Kolega-Prezes” – chodzi o Egona Naganowskiego (1913–2000), krytyka literackiego i eseistę, prezesa poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich, rozwiązanego w 1983 r.
- Malcolm Lowry (1909–1957), pisarz angielski.
- Helena Mniszkówna (1878–1943), pisarka.
- Arthur Rimbaud (1854–1891), poeta francuski.

5 sierpnia, niedziela – Olecko – widokówka do Zdzisława Najdera (z częścią wstępną do Teresy Dzieduszyckiej, u której przebywał), m.in.:

„No więc znów jesteśmy w tym Lake District, oglądam go raczej niż degustuję, bo i wiek, i reumatyzm, i brak załogi. Ale nie myśl, że prowokuję. Po deszczach tak ulewnych, że aż zgniły nam kartofle i nastroje, nagle upalna pogoda”.

- Ośrodek Karta, sygn. FOK/62/6/70.

- Na stemplu: „Suwałki / 6.-8.84”.

6 sierpnia, poniedziałek – Suwałki – widokówka do Kazimierza i Marii Brandysów, m.in.:

„Dziękujemy za pamięć i dobre słowa. Jak wiadomo przestrzeń psychologiczna nie pokrywa się z przestrzenią geograficzną, więc często myślimy o Was, a nawet z Kijkiem debatujemy: co by na to powiedziała Marysia albo Kazik, którego słyszymy tak jakby rozmawiał w tym samym pokoju”.

- BN Rps Akc. 17793 t. 6.

♦ Na stemplu: „Suwałki / 6.-8.84”.

7 sierpnia, wtorek

– Olecko – widokówka (Stare Juchy – wieś letniskowa nad jeziorem Jędzelewo) do Lecha Kowalewskiego, m.in.:

„trawestując powiedzenie Ludwika XIV mogę rze[c], że Stare Juchy – to ja. Brzmi to niezbyt dumnie, ale za to bezpretensjonalnie. […] Ja kwękałem, ale coś tam zrobiłem – znacznie mniej niż zamierzałem”.

———————

▪ Prywatne zbiory Lecha Kowalewskiego.

———————

♦ Ludwik XIV (1638–1715), król Francji w latach 1643–1715).
♦ Widokówka wysłana z Augustowa 17 sierpnia (stempel).

– Suwałki – pocztówka do Tadeusza Malaka z podziękowaniem za przesłane dwie widokówki z Francji (w czerwcu) przez zespół Starego Teatru w Krakowie.

———————

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 43.

15 sierpnia, środa – Augustów

– widokówka do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„Jesteśmy jak zwykle na rubieżach (północno-wschodnich), ech prawie widać na horyzoncie Wilno – na starość bardzo trudno powstrzymać się od rewizjonizmu; chętnie bym wstąpił do jakiegoś ziomkostwa – ale nie ma. Pozatem z prawdziwą dumą donoszę, że już blisko dwie doby stosuję się ściśle do zalecenia Episkopatu, wstrzymuję się od spożywania alkoholu – tej trucizny Narodu”.

———————

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

———————

♦ „na horyzoncie Wilno” – przywołanie miasta, w którym przed II wojną światową pracowali Byrscy.

– kartka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Arturze! Dziękuję pięknie za *Wojnę nerwów* i gratuluję Ci świetnego tomu. Przeczytałem jednym haustem, a teraz smakuję małymi łykami i zazdrośnie”.

———————

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 147.

———————

♦ Tom wierszy Artura Międzyrzeckiego, *Wojna nerwów*, Warszawa, SW Czytelnik 1983.

22 sierpnia, środa – Olecko – pocztówka do Tomasza Gluzińskiego z pozdrowieniami „z zielonych, ale zadeszczonych wschodnio-północnych rubieży”.

———————

▪ *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 100.

24 sierpnia, piątek

– Giżycko (stempel) – kartka pocztowa do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„to dobrze było zobaczyć Was przed wyjazdem. Andrzej podniósł nas na duchu, bo jest widomym dowodem męstwa praktycznego”.

———————

- ZNiO Rps 18012/II s. 183.

– Olecko – pocztówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„[…] powiało niemiłosiernym chłodem północy. Dziwne lato. Przeleżałem trochę w łóżku obłożony książkami i tylko pies podobny do Waszej Kluchy czasem wyciągał mnie na spacer. Kasia natomiast aktywna – dlatego nie zginąłem z głodu”.

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- Data na stemplu: „28-8.84”.

26 sierpnia, niedziela – Olecko – widokówka z pozdrowieniami do Jerzego Ficowskiego.

- BN Rps 14537 III, t. 8.

28 sierpnia, wtorek (stempel) – Olecko – widokówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„I brniemy przez ten kraj tysiąca jezior w deszczu i spiekocie jak oddziały szturmowe, które pod oknem śpiewają: «Miła Zosieńko / otwórz okienko / z tamtej strony / daj mi łyk wody / daj mi łyk wody / w usta spragnione»”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 283; tutaj błędnie odczytany miesiąc: wrzesień.

- Cytat to niedokładnie przytoczone słowa refrenu piosenki *Myśmy są wojsko*, przeboju z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

31 sierpnia, piątek – Gdańsk, bazylika św. Mikołaja – bierze udział w mszy świętej w czwartą rocznicę Porozumień Sierpniowych, w towarzystwie Lecha Wałęsy, Adama Michnika i Janusza Onyszkiewicza.

- Fotografie Leszka Jerzego Pękalskiego, Ośrodek Karta, sygn. OK_0893_0001_054, OK_0893_0001_049, OK_0893_0001_048.
- Informacja od Leszka Jerzego Pękalskiego, fotografa, 16 września 2017 r.

- Janusz Onyszkiewicz (ur. 1937), z zawodu matematyk, działacz opozycyjny internowany w stanie wojennym, polityk.

3 września, poniedziałek – Kazimierz Dolny – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Czynię Cię, mój Przyjacielu, uważnym, że niedługo kończymy obaj – 60 lat. Jest to fakt naturalny niby, a jednak zadziwiający. Myślę, że nawet nie warto wysilać się, aby tę niepojętość zagłębić; tyle tylko, że odtąd żadnego wstępowania do organizacji młodzieżowych. Spokój. Chłód. Kalosze. […] Świeca zaczyna filować. Może to zarozumiałość, ale przyszło mi do głowy, że to ja spowodowałem awarię. Wynalazek Edisona wysiadł, kiedy pisałem wiersz poświęcony urokowi lampy naftowej”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- Thomas Alva Edison (1847–1931), wynalazca amerykański; wynalazł m.in. żarówkę.
- „wiersz poświęcony urokowi lampy naftowej” – zapewne chodzi o wiersz *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*.

12–14 września – Kazimierz Dolny – noclegi w Domu Turystycznym PTTK przy ul. Krakowskiej 61.

▪ Rachunek za nocleg, BN Rps Akc. 17955 t. 138 k. 4–5.

14–24 września – Kazimierz Dolny – noclegi w DW Góralski przy ul. Krakowskiej 47.

▪ Notatka o tym domu i rachunek za noclegi, BN Rps Akc. 17955 t. 138 k. 6.

15 września, sobota – Kazimierz Dolny – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Willa rzeczywiście ładna, cała z drzewa. Pokój mam wspaniały, widok taki, że jeszcze nie zdołałem się przyzwyczaić, okna z trzech stron – co daje ranne (ok. 7^{mej}) przebudzenie, więc muszę się przyzwyczaić. […] Zabrałem się ostro do roboty. Chciałem nawet dać coś Krzysiowi – ale był tak objuczony, że nie miałem serca. […] Tutaj dzisiaj leje – a wczoraj byliśmy na spacerze na cmentarzu żydowskim. Czysta melancholia jesieni”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ „dać coś Krzysiowi” – chodzi o Krzysztofa Karaska.

17 września, poniedziałek – Kazimierz Dolny – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Myślę, że Krzyś Karasek, który już wyjechał, zadzwonił do Ciebie. [...] Borykam się z rękopisami wierszy, które poprawiam. Dzisiaj cały dzień zadawałem się z dębami i zmęczyły mnie one – wiadomo potęga przyrody”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ „zadawałem się z dębami” – prawdopodobnie chodzi o wiersz *Dęby* – zob. styczeń/luty 1987 r.

18 września, wtorek (stempel) – Kazimierz Dolny – pocztówka z pozdrowieniami do Tadeusza Chrzanowskiego.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*..., dz. cyt., s. 281.

20 września, czwartek – Kazimierz Dolny

– widokówka z pozdrowieniami do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„myślałem i myślę o Tobie nie raz, nie dwa, nie trzy, a oto karteczka ze słowami niezłomnej przyjaźni i braterskiej czułości. […] Trzymajcie się, proszę, bo chwila wyzwolenia bliska”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

– kartka do Juliana Stryjkowskiego, m.in.:

„Ładnie tu, ale zimno i mokro. Wczoraj byłem na żydowskim cmentarzu i dusza moja jest smutna. Budują (pewnie koledzy Mietka Bagno) pomnik. To nic dobrego”.

▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 87.

♦ Mowa o pomniku w kształcie pękniętej Ściany Płaczu wzniesionym w 1984 r. z ocalałych po II wojnie światowej szczątków macew cmentarza Żydowskiego na Czerniawach w Kazimierzu Dolnym.

- „koledzy Mietka Bagno” – aluzja do Mieczysława Moczara.

22 września, sobota – Kazimierz Dolny – 2 listy do Katarzyny Herbert, pierwszy wysłany przed przyjazdem Marty Zielińskiej do Lasek i drugi przekazany jej do doręczenia żonie:

„Wajda niech jedzie. Już niejeden raz starał mnie się zapłodnić swymi pomysłami. Dość. Salem, czyli koniec psalmu. Natomiast gdyby Zanudzi się zgłaszał, przyjdę na bosaka”.

„dobra Marta wiezie dla Ciebie część moich książek (1) oraz rękopisy w teczce. Na wierzchu przy tym liście wiersz pt. *Msza za uwięzionych* dla Joli Nowakowskiej. Ona już wie o tem”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- „Wajda niech jedzie” – w liście z 19 września Katarzyna Herbert pisała: „Wczoraj telefonował Wajda. Ma do Ciebie pilną sprawę (nie powiedział jaką). Wyjeżdża na jakiś festiwal 5.10 i przedtem chciałby się z Tobą zobaczyć”. Andrzej Wajda (1926–2016), reżyser filmowy i teatralny.
- „Salem”, od *salem alejkum* (arab.) – pokój z tobą, bywaj.
- „Zanudzi” – chodzi o Krzysztofa Zanussiego (ur. 1939), reżysera, scenarzystę i producenta filmowego.

23 września, niedziela – Kazimierz Dolny – kończy pisać niewysłany list do Leopolda Tyrmanda, rozpoczęty w Warszawie 1 maja. W części z 23 września m.in.:

„Byłem na cmentarzu żydowskim, który dzięki Jaruzelowi będzie odbudowany, a nawet zaopatrzony w koszmarny pomnik. […] Cały ten list pisany jest po to, żeby powiedzieć Tobie, mój przyjacielu, że zostałem Tobie wierny. To prawda, był przypadek, dedykacja górnikowi Iwasze, ale to było niechlubne przeoczenie. No powiedzmy świństwo. Pamiętam. Bardzo dużo dałeś mi w życiu i może już się nie spotkamy, więc należy to po męsku wypowiedzieć. *In allgemeine* – nie zdradziłem Ciebie. Myślę o Tobie często i czule. A jak Cię słyszałem przez Głos Ameryki, zakręciły mi się łzy w oczach. Nie wiedziałem, ale Kasia zauważyła”.

- BN Rps Akc. 17997.

- Wojciech Jaruzelski (1923–2014), generał, polityk, prezes Rady Ministrów 1981–1985, wprowadził stan wojenny.
- „dedykacja górnikowi Iwasze” – Herbert dedykował Jarosławowi Iwaszkiewiczowi szkic *Piero della Francesca* z tomu *Barbarzyńca w ogrodzie*.
- *In allgemeine* (niem.) – ogólnie.

24 września, poniedziałek – Puławy – ofrankowana, ale nieostemplowana widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„żeby się trochę oderwać od roboty siadłem w autobus i wpław przez deszcz zajechałem do Puław, gdzie zrobiłem drobne zakupy (kminek, szczoteczka do rąk etc.). […] W sobotę i niedzielę ostatnią wysypało się tu wielu znajomych-nieznajomych, którzy chcieli sprawdzić, czy się nie nudzę. Ale zabarykadowałem się i nie puściłem nikogo. Był wśród nich Janek Szczepański – szkoda, ale jak zasady to zasady. Odwiedziłem natomiast panią Kuncewiczową (1 godzina, b. przyjemna to dama). Stary pisarz to tragedia, ale stara pisarka to trzy tragedie”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- Datację listu ustalono na podstawie treści, Herbert zapisał w nagłówku: „23 IX 984”.

- Maria Kuncewiczowa w 1968 r. zamieszkała na stałe w Kazimierzu Dolnym.

25 września, wtorek – Puławy – robi zakupy w PEWEX-ie.

- Vauchery, BN Rps Akc. 17955 t. 138 k. 7–8.

26 września, środa – Kazimierz Dolny – widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Zimowe paczki doszły w porządku i Kasia się bardzo wzruszyła ja jeszcze bardziej. Ale naprawdę, dajemy sobie zupełnie nieźle radę – co jest jeszcze jednym dowodem na istnienie Boga. […] Siedzę teraz w Kazimierzu. Z mojej (tzn. wynajętej) werandy na szczycie wąwozu widać Wisłę i wysoki brzeg. Pracuję, piszę w płaszczu i opatulony kocem, trochę głodny – ale to wspaniałe uczucie i dla mnie oznacza powrót do początku. Z rzeczy konsumpcyjnych – orzechy, miód i mleko. Raj".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 121.

4 października, czwartek – Puławy – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„bardzo się cieszę, że jutro przyjedziesz […]. Teraz bym pojechał z Tobą na urlop, bo Ty też napracowałaś się bardzo w naszej firmie Z. i K. Herbertowie Towary Krótkie".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- „Towary Krótkie" – żartobliwe nawiązanie do krótkich form literackich.
- Nie udało się ustalić, jak długo Herbertowie przebywali w Kazimierzu Dolnym. Być może Herbert wyjeżdżał jeszcze tam jeszcze później, w książce z jego biblioteki: Paweł Florenski, *Ikonostas i inne szkice*. Wybrał, przeł. [z ros.] i przypisami opatrzył Zbigniew Podgórzec. Warszawa, „Pax" 1984, znajduje się notka: „Kazimierz XI 84".

3 listopada, sobota – Warszawa – wraz z żoną Katarzyną bierze udział w pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki na terenie kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie. W czasie uroczystości przebywa w tzw. domku proboszcza, gdzie pali papierosy i rozmawia z Bohdanem Tomaszewskim.

- Rozmowa telefoniczna autora z Bohdanem Tomaszewskim 24 stycznia 2012 r.
- Andrzej Kijowski, *Dziennik 1978–1985*, dz. cyt., s. 330

- Jerzy Popiełuszko (1947–1984), duchowny rzymskokatolicki, kapelan warszawskiej „Solidarności", zamordowany 19 października 1984 r. przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.
- Bohdan Tomaszewski (1921–2015), dziennikarz, komentator sportowy.

13 listopada, wtorek – Warszawa – spotkanie z Adamem Michnikiem; z notatki informatora „Herb":

„Herbert wspomniał, że ma już przygotowany wybór wierszy na swój wieczór autorski. Imprezę tę organizuje Halina Mikołajska. W dograniu sprawy pomaga Michnik".

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 4, k. 26.

20 listopada, wtorek – Warszawa

– spotkanie z Gerardem Raschem; z notatki informatora „Herb":

„W dniu 20.11.84 r. Z. Herbert spotkał się z nieznanym mi bliżej mężczyzną, który przyjechał 12.11.84 r. z Holandii. Przyjechał na kilkanaście dni i w najbliższym czasie wybiera się do Wrocławia i Poznania. Rozmowa toczyła się na temat literatury i poezji w Polsce i na świecie. Z. Herbert przeczytał wiersz krakowskiego prozaika Kornela Filipowicza pt. *Modlitwa*. O autorze i wierszu wyraził się z uznaniem. Stwierdził, że w Polsce jest bardzo mało pisarzy i poetów piszących odważnie o sytuacji w kraju. Mężczyzna poinformował Herberta, że mógłby wydać w Holandii jego wiersze pod warunkiem, że będzie ich więcej, gdyż jak stwierdził 50 stron to za mało. Herbert stwierdził, że jeśli jego wiersze miałyby być wydane to w ilości 80–100 stron i tyle może dostarczyć".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 4, k. 30.

♦ Gerard Rasch (1946–2004), holenderski tłumacz, przekładał głównie poezję polską na język niderlandzki. Spotkanie z Herbertem wspominał: „Kiedy w roku 1984 byłem w Warszawie, aby odebrać nagrodę ZAiKS-u, po raz pierwszy spotkałem Herberta. […] Moje pierwsze starania spełzły na niczym. Znaleźliśmy wprawdzie niewielkie wydawnictwo, które udało się zainteresować naszym przedsięwzięciem, ale Herbert się nie zgodził – jego zdaniem antologia u małego wydawcy nie miała sensu" – zob. Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 40–41.

– kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny – wieczór autorski.

„Spotkanie to zorganizowane w ramach X Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej miało się odbyć o godz. 19.00 w siedzibie Kurii Biskupiej w Warszawie, ul. Miodowa 17/19. Jednakże tuż przed jego rozpoczęciem poinformowano przybyłe osoby o zmianie miejsca spotkania i poproszono o przejście do kościoła pw. Najświętszej Marii Panny, ul. Przyrynek. […] W pierwszej części spotkania Zbigniew Herbert odczytał 12 wierszy m.in. *Pan Cogito – powrót*, *Boski Klaudiusz*, *Pan Cogito i długowieczność*, *Kołysanka*, *Pan Cogito o cnocie*, *Pan Cogito i Spinoza*, *Mordercy królów*, *Pan Cogito – zapiski z martwego domu*. Niektóre z wierszy recytowanych przez Z. Herberta spotkały się z dużym aplauzem publiczności i nagrodzone zostały oklaskami. […] Drugą część spotkania wypełniły odpowiedzi Z. Herberta na kierowane do niego pytania, które dotyczyły życia i jego twórczości. Treść pytań jak i wypowiedzi autora nie zawierały żadnych politycznie negatywnych akcentów. W trzeciej części spotkania Z. Herbert zaprezentował 3 nowe wiersze nigdzie dotychczas niepublikowane, czytane z rękopisów pt. *Dęby*, *Przemiany Liwiusza* i *Tarnina*".

▪ Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 4, k. 27–28.

„Jedno ze spotkań. Miało odbyć się w Pałacu Prymasowskim, przeniesiono je do kościoła – zbyt wiele przyszło osób, nie mogły pomieścić się w pałacowej Sali. W kościele także pełno, przeważała młodzież. Usiedli, gdzie tylko się dało: u stopni ołtarza, na ławkach, na rozkładanych krzesłach. Kilkaset osób po prostu stało. Wszedł autor, poeta o międzynarodowej sławie, zajął miejsce w prezbiterium. Czytał wiersze, odpowiadał na pytania. Ściszony, jak gdyby stremowany".

▪ Piotr Kwiatkowski, *Słowa czyste i dostojne*, „Przegląd Katolicki" 1985, nr 4 (27 stycznia), s. 5; obok tekstu fotografie Artura Pawłowskiego: Herbert z ks. Wiesławem Niewęgłowskim.

„Pan Cogito od dziesięciu lat wiedzie swoją literacką egzystencję, od tego czasu jest pierwszą postacią poezji Herberta. Wiele pytań kierowanych do Poety dotyczyło relacji między tą postacią literacką a osobą autora; interesowano się, czy

opisane doświadczenia społeczne, polityczne Pana Cogito są odbiciem biografii pisarza. O temperaturze spotkania świadczyły formułowane wprost pytania: o rolę metafizyki w poezji Herberta, o jego stosunek do Boga, o wyznawane wartości i sąd nad oficjalnym życiem literackim. Przed odpowiedzią na niektóre pytania poeta się wzbraniał, na inne odpowiadał chętnie, temat rozwijał. Wskazał, na przykład, że obecnie, ilekroć się mówi o teorii wartości, padają nazwiska Tischnera, Strużewskiego [!], a mało kto pamięta o Henryku Elzenbergu, profesorze uniwersytetów w Wilnie i Toruniu, wybitnym etyku, autorze dzieła *Wartość i człowiek*. Odpowiedzi na wiele pytań przyniósł dwukrotnie czytany tego wieczoru utwór *Przesłanie Pana Cogito*. Sformułowany w tym wierszu program moralny jest też ogólnym przesłaniem poezji Herberta".

- *X Tydzień Kultury Chrześcijańskiej*, „Przegląd Katolicki" 1984, nr 25 (9 grudnia), s. 8.

- Józef Tischner (1931–2000), filozof, teolog, eseista, ksiądz katolicki.
- Władysław Stróżewski (ur. 1933), filozof, historyk filozofii.

23 listopada, piątek – Warszawa – z notatki informatora „Herb" z 24 listopada 1984 r., m.in.:

„W dniu 23.11.84 r. uczestniczyłem w spotkaniu ze Zb. Herbertem i nieznanym mi bliżej cudzoziemcem mówiącym po polsku z anglosaskim akcentem. W rozmowie poruszono temat porwania ks. Popiełuszki i sprawę terroryzmu".

- Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", IPN BU 0248/87 t. 4, k. 31.

*** 25 listopada, niedziela godz. 19:00** – Gdańsk, Dominikański Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego przy bazylice św. Mikołaja w Gdańsku – tego dnia w ramach dwudniowego sympozjum „Wezwanie do obecności" i mszy świętej z udziałem ks. Biskupa Tadeusza Gocławskiego planowane było spotkanie z Herbertem i wręczenie mu Nagrody im. Sępa-Szarzyńskiego. Herbert nie przybył do Gdańska. Organizująca to spotkanie Małgorzata Czermińska proponowała Herbertowi inne terminy – 3 lub 17 marca 1985 r., ale wówczas również nie udało się go zorganizować.

- Program sympozjum w listach Kazimierza Nowosielskiego do Herberta, BN Rps Akc. 18005 t. 52.
- List Małgorzaty Czermińskiej do Herberta z 31 stycznia 1985 r., BN Rps Akc. 18005 t. 16.

26 listopada, poniedziałek – Warszawa, Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny – Tomasz Sławiński (ur. 1958), architekt, przyjaciel ks. Jana Twardowskiego zanotował:

„Wieczór jednego wiersza w kościele Najświętszej Maryi Panny. Wiersze czytali – ksiądz, największe brawa; Kamieńska; Woroszylski; Herbert; Buczkówna. Kościół nabity po brzegi".

- Magdalena Grzebałkowska, *Ksiądz Paradoks*, dz. cyt., s. 283.

3 grudnia, poniedziałek – Warszawa – Herbertowie odwiedzają Woroszylskich; Wiktor Woroszylski zapisał w dzienniku:

„Na podwieczorku Herbertowie […]. Rozmowy o sytuacji, o mordercach i ofiarach, o antologii poezji, o Dedeciusie. Zbyszek wściekły na niego, odmawia mu prawa do tłumaczenia swoich utworów. Opowiedziałem o przygodach z Dedeciusem: własnych (ucięte pointy), Faca (wiersz Afanasjewa wlepiony w środek jego wiersza), Krynickiego

(błędny przekład *Wyklęty, powstań*), Basi Sadowskiej (podpis «Paryż» pod jej wierszami po śmierci Grzesia). Janka o swojej podróży, ludziach itd. Łagodny Zbyszek nie zareagował tym razem alergicznie na Leszka".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 289.

♦ Jerzy Afanasjew (1932–1991), poeta, prozaik, reżyser filmowy, teatralny i telewizyjny.
♦ „po śmierci Grzesia" – chodzi o Grzegorza Przemyka, syna Barbary Sadowskiej.
♦ „nie zareagował tym razem alergicznie na Leszka" – chodzi o Leszka Kołakowskiego.

11 grudnia, wtorek – Poznań, Collegium Novum – wieczór autorski, Herbert czyta i komentuje swoje wiersze; po tym wieczorze czytanie wierszy w kościele oo. Dominikanów.

▪ Ryszard Krynicki, *Nota do nowego wydania*, w: Zbigniew Herbert, *Wiersze wybrane*, dz. cyt., s. 382–383 (do tej publikacji została dołączona płyta z nagraniem wieczoru autorskiego w Collegium Novum).

♦ O pobycie wówczas Herberta w Poznaniu pisze Bogusława Latawiec, w: *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 155–156.

15 grudnia – Warszawa, Teatr Powszechny – premiera spektaklu *Pan Cogito szuka rady* w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza.

▪ Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 496.

♦ Obszerną relację z tego spektaklu dał Wiktor Woroszylski w swoim dzienniku – zob. Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 316–317.
♦ Zbigniew Zapasiewicz (1934–2009), aktor teatralny i filmowy, reżyser.
♦ Zob też. 23–30 grudnia 1984 r.

16 grudnia, niedziela – Kraków – wieczór autorski w kościele oo. Redemptorystów przy ul. Zamojskiego 56; wiersze czytał Herbert oraz Tadeusz i Krystyna Malakowie; na wieczór ten jechał pociągiem z Warszawy z Janem Józefem Szczepańskim.

Józef Baran wspominał:
„Młodzi ludzie, choć nie tylko, szli na to spotkanie poetyckie jak na mecz lub mityng. Około trzech tysięcy słuchaczy siedziało w ławkach i na posadzce kościelnej, stało w nawach. Poeta czytał wiersze przed ołtarzem. Niekiedy z humorem, niekiedy poważnie odpowiadał na pytania pisane na kartkach i zbierane do kapelusza. Takie wiersze, jak: *Przesłanie pana Cogito*, *Raport z oblężonego Miasta*, *Potęga smaku* wywoływały burzę oklasków, gdyż odczytywano je jednoznacznie jako protest przeciwko systemowi totalitarnemu i stanowi wojennemu. […] Spotkanie w nietypowej scenerii trwało kilka godzin. Było triumfem Poety, w owych czasach najpopularniejszego, wręcz kultowego… Jego wiersze krążyły w odpisach, wielu młodych ludzi znało je na pamięć".

Z notatki w „Tygodniku Powszechnym":
„Na spotkanie z poetą przybyło parę tysięcy Krakowian, w większości młodzieży licealnej i studenckiej. Wiersze poety czytali państwo Malakowie i poeta, który odpowiadał na zadane przez publiczność pytania".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 217. Co do daty 16 grudnia, tutaj powołanie się na zaproszenie z Archiwum Jerzego Turowicza.
▪ Dział „Notatki", „Tygodnik Powszechny" 1984 nr 52/53 (23–30 grudnia) s. 10. Tutaj informacja, że wieczór ten odbył się 15 grudnia.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 418. Tutaj brak daty powrotu z Warszawy.
- Józef Baran, *Rzeźbiarz metafor*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 367.

17 grudnia, poniedziałek – Kraków – wizyta w redakcji „Tygodnika Powszechnego".

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 217.

23–30 grudnia – Zbigniew Herbert, *Bez zgody*, „Tygodnik Powszechny" 1984 nr 52/53 (23–30 grudnia) s. 12.

- List do tygodnika o następującej treści: „Szanowny Panie Redaktorze. W połowie grudnia 1984 roku «Teatr Powszechny» w Warszawie wystawił spektakl, na który składają się moje wiersze pt. *Pan Cogito szuka rady*. Oświadczam, że stało się to bez mojej wiedzy i zgody".
- Dalszym ciągiem sprawy wystawienia spektaklu był list dyrektora Teatru Powszechnego w Warszawie Zygmunta Hübnera *Teatr Powszechny wyjaśnia*, „Tygodnik Powszechny" 1985 nr 1 (6 stycznia) s. 8 oraz listy Herberta i Hübnera zamieszczone w „Tygodniku Powszechnym" 1985 nr 4 (27 stycznia) s. 2.

1985

21 stycznia, poniedziałek – przyjazd do Lasek.

- Kartka pocztowa do Katarzyny Herbert z 25 stycznia 1985 r. – zob. tamże.

ok. 24 stycznia, czwartek – [Laski] – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Rozmyślając o smutnym bilansie mojego życia dostrzegłem jednak pozytywy – na przykład moja przyjaźń z Tobą, która nie słabnie aż od owego pamiętnego wieczoru czy nocy, kiedy spotkaliśmy się na Čika Ljubina. Ileż to lat! […] Stare przysłowie mówi po kopie (czyli 60 latach) – po chłopie. Ale myślę, że my w naszych krajach do końca życia będziemy się pchać w różne awantury (niekoniecznie miłosne)”.

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- Herbert mylnie zapisał datę: „styczeń 1984”, z dopiskiem: „(nie znam dokładnie daty, bo jestem w lesie)”. Na stemplu: „Warszawa / 25.-1.85”, co może oznaczać, że list wysłała osoba udająca się do Warszawy.

25 stycznia, piątek – [Laski] – list do Katarzyny Herbert przebywającej we Francji, m.in.:

„no więc jestem pod opieką świetnych babek. Przyjechałem ze wtorek taksówką i zaraz zaczęła się odwilż – zimowy las stał się mglisty. [...] Piszę teraz kawałek o finansach malarzy holenderskich. Mam kupę materiałów, trzeba to tylko ułożyć przejrzyście i ciekawie. Oglądam dziurawe kieszenie zmarłych. Przed wyjazdem (poniedziałek) wpadła dosłownie Basia-Olbrzymka. To zadecydowało o tym, że niezwłocznie uciekłem do lasu”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- „kawałek o finansach malarzy holenderskich” – chodzi zapewne o szkic *Cena sztuki*, który wszedł do tomu *Martwa natura z wędzidłem*.
- „Basia-Olbrzymka” – chodzi o Barbarę Majewską.

27 stycznia – Zbigniew Herbert, Zygmunt Hübner, *„Pan Cogito” wraca na scenę*, „Tygodnik Powszechny” 1985 nr 4 (27 stycznia) s. 2.

- List do tygodnika o następującej treści: „Szanowny Panie Redaktorze! W związku z moim oświadczeniem opublikowanym w świątecznym numerze «TP» oraz listem Dyrektora Teatru Powszechnego Pana Zygmunta Hübnera pragnę poinformować, że udzieliłem, w drodze wyjątku, zgody na kontynuowanie spektaklu *Pan Cogito szuka rady*. Doszedłem bowiem do przekonania, że mimo wszystko, zarówno Dyrekcja jak i twórca przedstawienia Pan Zbigniew Zapasiewicz – działali w dobrej wierze”. Po liście Herberta zamieszczony było podziękowanie Zygmunta Hübnera za decyzję Herberta.

28 stycznia, poniedziałek – Warszawa

– kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Właśnie przyjechałem do Warszawy i wyładowałem plecak czemś do jedzenia, bo wikt klasztorny skłania do refleksji, że śmierć nie jest taka straszna. […] Dostaliśmy piękną kartkę od Czesia z Martyniki. [...] Teraz pędzę na pocztę i będę starał się złapać taksówkę, bo okropna gołoledź. [...] Teatr Stary chce wznowić *Pana Cogito*”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ „kartkę od Czesia z Martyniki” – widokówka od Czesława Miłosza z 10 grudnia 1984 r. wysłana z Martyniki – zob. Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 122; Herbert odpowiedział na nią 1 lutego 1985 r.
♦ „Teatr Stary chce wznowić *Pana Cogito*” – chodzi o starania o wznowienie spektaklu poetyckiego *Powrót Pana Cogito* w reżyserii Tadeusza Malaka, którego prapremiera odbyła się 11 kwietnia 1981 r. w Starym Teatrze w Krakowie.

– kartka pocztowa do Zygmunta Mycielskiego, m.in.:

„od paru miesięcy jestem poza Warszawą (Kasia w Paryżu), dlatego wybacz, że odpisuję dopiero teraz. Oczywiście, z moimi wierszami możesz robić co tylko zechcesz – będzie to dla mnie honor i zaszczyt. Całkowity placet”.

▪ BN Rps 14375 III.

♦ „z moimi wierszami możesz robić co tylko zechcesz” – Mycielski napisał osiem pieśni do wierszy Herberta, ich prawykonanie odbyło się 28 listopada 1985 r. – zob. tamże.

luty

– Zbigniew Herbert, *Securitas*, „Krytyka” 1985 nr 19/20 (luty), s. 5–7.

• Druk w tomie próz poetyckich *Król mrówek. Prywatna mitologia*, Kraków, Wydawnictwo a5 2001.

♦ Datę podano na podstawie informacji na s. [2] pisma: „Oddano do druku w lutym 1985”.
♦ W tomie utwór dedykowany Ryszardowi Przybylskiemu.

– Zbigniew Herbert, *Msza za uwięzionych*, „Puls” (Londyn) zima 1984/1985 nr 24 (luty), s. 7–8.

• Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

♦ Datę podano na podstawie informacji na s. [2] pisma: „Pierwsze polskie wydanie w lutym 1985”.
♦ W tomie wiersz dedykowany Adamowi Michnikowi.

1 lutego, piątek – [Laski]

– widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Siedzę teraz w puszczy leje ohydny deszcz ze śniegiem, drzewa dziwnie karłowate i ta równina na której mnie nie urodzono”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 123.

– list do Davida Weinfelda, m.in.:

„Teraz siedzę w środku lasu i staram się uporządkować to wszystko, co mało nadaje się do racjonalnego uporządkowania. […] Proszę wybaczyć to chaotyczne pisanie, ale jest noc głęboka, a wczesnym rankiem muszę dostarczyć list posłańcowi, który mam nadzieję dowiezie go do Warszawy”.

▪ Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 11–12.

– widokówka (stempel: Warszawa, 040285) do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Koniec roku miałem nieszczególny, teraz siedzę w głębokiej puszczy i pracuję. Może uda się coś Tobie podesłać, tylko z transportem wielkie kłopoty”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 122.

4 lutego, poniedziałek – Laski – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert we Francji, m.in.:

„Ja siedzę na razie w spokoju i pracuję nad Holendrami. To te nudziarstwo o cenie obrazów i doli artystów. Boję się, że z tego wyjdzie chała i bardzo bym chciał wrócić do rzeczy pisanych bez książek i notatek, czyli z głowy i siwiutkiej wyobraźni”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

5 lutego, wtorek – [Laski] – list do Konstantego A. Jeleńskiego, m.in.:

„Przesyłam do łaskawego wglądu trochę wierszydeł, właściwie mój cały urobek z lat ostatnich nigdzie nie publikowany i cieszę się, że będziesz pierwszym (mam nadzieję pobłażliwym) czytelnikiem. Z wydawcą G. postąpiłeś jak najsłuszniej i bardzo za to także dziękuję Tobie”.

▪ Beinecke Library, GEN MMS 527 box 1.

♦ „Z wydawcą G.” –chodzi o wydawnictwo Gallimard – zob. 18 maja 1986 r.

6 lutego, środa (stempel: Warszawa) – [Laski] – widokówka (z widokiem na kościół w Suwałkach) z pozdrowieniami do Leszka Elektorowicza oraz m.in.:

„bardzo żałuję, że nie mogliśmy się dłużej zobaczyć w Krakowie i oprócz korzonków (co jest bardziej stosowne dla roślin niż dla ludzi) dostałem grypy i parę tygodni przeleżałem”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ Herbert nawiązuje do pobytu w Krakowie z wieczorem autorskim 16 grudnia 1984 r. – zob. tamże.

8 lutego, piątek – [Laski] (stempel: Warszawa 9 2 85) – widokówka do Jerzego Ficowskiego, m.in.:

„Siedzę teraz pod Warszawą w lesie, a Kasia baluje na Zachodzie (poradziłem, żeby jeszcze trochę została – taki szlachetny jestem). Tutaj cicho, głucho, las zimowy. Staram się wydobyć coś z głowy przy pomocy długopisu, ale wychodzą na ogół straszne rzeczy”.

▪ BN Rps 14537 III, t. 8.

9 lutego, sobota (stempel) – [Laski, widokówki wysłane w Warszawy]

– widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Siedzę teraz pod Warszawą, ale myślę o was, gdziekolwiek jesteście. Spokój, cisza aż dziwna; niepojęty świat. I odkryłem, że na gałęziach zimowych drzew są pąki”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 147.

– widokówka (krajobraz Smolnik) do Ireny Voisé, m.in.:

„Siedzę teraz pod Warszawą, gdzie jest biało. A ta zielenina to wspomnienie wakacji”.

▪ Prywatne zbiory Krzysztofa Voiségo.

13 lutego, środa – [Laski] – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert we Francji, m.in.:

„chociaż zimno (ale w pokojach moich palę i jest przytulnie) czuję się zdrów i nic mi nie dolega. Zaopatrzyłem się w szpitaliku w różne witaminy i stosuję je profilaktycznie. […] Ciągnę moją pracę dzień w dzień – ale chodzę także na spacery”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

26 lutego, wtorek – Laski – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Dla Twojej wiadomości podaję, że istotnie teatr nie zawinił tu, ale Zaiks, który wbrew wyraźnemu zastrzeżeniu udzielił opcji bez mojej zgody. […] Dostałem grypy z komplikacjami, ale już wychodzę”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 216.

♦ „teatr nie zawinił tu” – chodzi o przedstawienie *Pan Cogito szuka rady* w Teatrze Powszechnym w Warszawie (zob. 15 grudnia 1984 r.) i późniejszą polemikę na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

16 marca, środa – Warszawa – widokówka (Szurpiły, grodzisko jaćwieskie, tzw. Góra Zamkowa) do Lecha Kowalewskiego:

„Od 3 miesięcy jestem chory – okropnie to wciąż powtarzać, bo wygląda to na «szkolną wymówkę». Teraz wracam do sił i wybieram się na kwiecień do sanatorium czy czegoś takiego”.

▪ Prywatne zbiory Lecha Kowalewskiego.

1 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – Herbertów odwiedza Jan Józef Szczepański.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 444.

5 kwietnia, Wielki Piątek – Warszawa

– pocztówka z życzeniami świątecznymi do Leszka Elektorowicza.

▪ BN Rps Akc. 17970.

– list do Tadeusza Malaka i jego rodziny z życzeniami świątecznymi oraz m.in.:

„Myślę, że wybaczycie mi moje samotnicze dziwactwa, które wynikają nie z minoderii ani z neurastenii – ale z najbardziej autentycznej wewnętrznej potrzeby. Proszę zatem o wyrozumiałość. Za parę godzin wyjeżdżam na dłuższą kurację. Całą zimę grypowałem z komplikacjami, ale teraz jest już nieźle”.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 43.

♦ „wybaczycie mi moje samotnicze dziwactwa” – może chodzić o odmowę Herberta wznowienia spektaklu poetyckiego *Powrót Pana Cogito* w reżyserii Tadeusza Malaka – zob. 28 stycznia 1984 r.

15 kwietnia, poniedziałek – przyjazd do Szczawnicy w celu kuracji.

- Kalendarz 1985, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

16 kwietnia, wtorek – Szczawnica – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert w Warszawie, m.in.:

„a więc wylądowałem w Szczawnicy. Siostrzyczki miłe – bardzo dobra kolacja i nie będę krępować (dostałem już spory zapas masła, chleba i sera na śniadanie i kolację). S. Lucjana pogodna, pomocna bardzo i cierpiąca na podobne jak ja schorzenie. [...] Pokój mam czysty bardzo, cichy, z ładnym widokiem, I piętro, i bardzo ciepły (cały dom jest ciepły), gospodarze zdaje się stateczni, dyskretni i kulturalni".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- Adres nadawcy: u pp. J. Czajów / Park Górny 16A / 34-460 Szczawnica.
- „Siostrzyczki miłe" – chodzi o Siostry Franciszkanki Służebnice Krzyża prowadzące Dom Modlitwy w Szczawnicy.
- S. Lucjana Brzykcy (1927–2019), należała do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, pracowała w m.in. Laskach, a w latach 1980–1995 w Szczawnicy w tamtejszym Domu Modlitwy.

17 kwietnia, środa (stempel: 20) – Szczawnica – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Już się zaaklimatyzowałem i dziś, po mękach kolejkowych zaokrętowałem się jako pacjent. 3 rodzaje inhalacji i ogrzewanie klatki z piersiami. [...] Kurację mam do 7/8 maja, a potem chciałbym jeszcze parę dni wypocząć i może trochę delikatnie pospacerować po górkach".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

21 kwietnia, niedziela – Szczawnica – list do Katarzyny Herbert z bardzo dokładnym opisem dnia kuracjusza, m.in.:

„A oto mój dzionek robaka. Budzę się wcześnie ok. 6tej, robię sobie dobre śniadanie. Spiżarnię mam zaopatrzoną na cały tydzień jak oceaniczny samotny żeglarz. Przed 10ta pierwsza inhalacja solankowa – dość niesamowita kolorystycznie – faceci w białych kitlach roztapiają się w białej mgle. Potem picie wody przez rurkę (kupiłem sobie odpowiednie przyrządy) i pędem na inhalację specjalną (gliceron forte, jadiren aphlogel etc. – sama rozumiesz, bo ja ani w ząb), potem inhalacja Bulinga – którą obsługuje ładna siostra. Ma ona nieznośny zwyczaj mówienia «tę rurkę wsadzi pan do noska, a ten przewodnik do buzi». Okropne – ale jest ładna, więc jej wybaczam. Potem – niecodziennie – kwarcówka na klatkę piersiową. No i masaż – całego ciała, za 500 złp od seansu trwającego trzy kwadranse do godziny, jeśli mój potwór-masażysta nie zechce uciąć sobie ze mną rozmowy na dwa jego ulubione tematy – kobiety i kanarki. Obiadek u sióstr – cichutkich i uroczych – o godz. 13[15]. Znakomite jedzenie (dziś była sztuka mięsa w sosie chrzanowym, zupa pomidorowa, sałatka i kompot). A jak już dochodzę do kompotu – to staję się jamochłonem i chce mi się spać, więc sam nie wiem jak przez małą łączkę idę na 1 piętro i walę się do łóżka. A propos bardzo proszę, żebyś łaskawie pisała na adres sióstr Dom Modlitwy SS Franciszkanek – Jana Wiktora 8 – bo tu gospodyni miła, ale dzieciaki i bałagan. Ale czysto i raczej cicho, bo jeszcze nie ma sezonu. Zmieniłem sobie pokój na mniejszy – ale z balkonem, na którym wywiesiłem zaraz wielkie

pranie. […] Martwi mnie to, że nic nie robię – i czuję się trochę zdegradowany umysłowo, ale wszyscy kuracjusze zauważają ten syndrom, chociaż niektórych trudno już zdegradować. Cieszę się, że nikt tu do mnie nie zagląda – aby mnie rozerwać".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

22 kwietnia, poniedziałek – Szczawnica

– kartka pocztowa do Kazimiery i Andrzeja Kijowskich, m.in.:

„Pozatem jest tak, jak być powinno: dorożki jednokonne, picie wody przez rurkę, dom zdrojowy, gdzie orkiestra gra stare melodie i czasem nawet przemknie «w lazurowej grocie czekam». Wille stare, drewniane, piękne w kolorze oliwkowym, niebieskim i żółtym. W to wszystko wsadzone kloce Hutnika, Papiernika i Cynkciarza. Ale Cesarza nie ma, nie ma Cesarza".

▪ ZNiO Rps 18012/II s. 187.

♦ „«w lazurowej grocie czekam»" – nawiązanie do międzywojennego szlagieru *Pamiętasz Capri*.
♦ „kloce Hutnika, Papiernika…" – mowa o sanatoriach w Szczawnicy.
♦ „i Cynkciarza" – żart o cinkciarzu (cynkciarzu), tj. osobie handlującej pokątnie obcymi walutami w czasach PRL.

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„strasznie tu się czas wlecze, pewnie ta monotonia zabiegów – inhalacje, solanki i dzień schodzi. Znalazłem masażystę b. dobrego, który robi mi masaż sportowy. Drogi bestia i gada, ale dzisiaj zmiętosił mnie tak, że spałem całe popołudnie".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

– widokówka do Juliana Stryjkowskiego, m.in.:

„Ponieważ jest zimno i leje, myślimy i mówimy o Tobie i zaraz jakoś lepiej. Otwieram las Twoimi kluczami, które byłeś mi łaskaw w takiej obfitości przysłać".

▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 88.

♦ „Otwieram las Twoimi kluczami" – w opinii środowiska polskich literatów Stryjkowski świetnie znał się na roślinach, potrafił rozpoznawać florę lasów i łąk. Być może sprezentował Herbertowi którąś z książek, które zachowały się w jego bibliotece: Józef Rostafiński, Olga Seidl, *Przewodnik do oznaczania roślin*. Wyd. 20. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1973; Jakub Mowszowicz, *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1983; Felix R. Paturi, *Ewolucja czy konstrukcja: rośliny generalnymi inżynierami przyrody*. Z niem. tł. Bożena Witkowska, przedm. do wyd. pol. Maciej Iłowiecki. Warszawa, Wiedza Powszechna 1984. Ponadto w bibliotece Herberta znajduje się książka: Władysław Szafer, Stanisław Kulczyński, Bogumił Pawłowski, *Rośliny polskie: opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych rosnących w Polsce bądź dziko bądź też zdziczałych lub częściej hodowanych*. Lwów; Warszawa, Książnica-Atlas 1924.

24 kwietnia, środa – Szczawnica

– widokówka do Jerzego Ficowskiego, m.in.:

„Po 3 pięknych dniach – leje i leje, i w dodatku zimno 5°C, w nocy poniżej zera. Hydroterapia owszem, zabawna i chyba nieszkodliwa. Do Kasi piszę entuzjastyczne sprawozdania”.

▪ BN Rps 14537 III, t. 8.

– widokówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Siedzę tutaj, głupieję, inhaluję [się], zażywam hydroterapii – zupełnie jak w XIX wieku. Śmieszne i z nutką nostalgii”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

25 kwietnia, czwartek – Krościenko – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Dzisiaj wybrałem się do Krościenka, bo Szczawnica ma dobre powietrze, ale fatalne zaopatrzenie. Kupiłem w Pewexie czekoladki, koniak, bo już stary chleb i ser obrzydły mi. [...] Dzisiaj kupiłem także bilet autobusem do Krakowa a z Krakowa pociągiem pospiesznym, który odjeżdża ok. 17tej. Wszystko to na 16 maja. [...] Zaczynam pisać recenzję wewnętrzną – z listów prof. Elzenberga. Bardzo to trudne, ale chcę się wyrwać z duchowej inercji”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

26 kwietnia, piątek – Szczawnica – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Zbliżam się do półmetka kuracji, w niezłej formie, choć pogoda psia – rankiem krajobraz zimowy – o biedne listki i wiosenne kwiatki, a w południe to wszystko znika jak dekoracja z innej sztuki i jest mokro-zielono. Nic jeszcze nie rysowałem, bo temperatura poniżej zera. […] Z siostrą Lucjaną jestem w dobrej komitywie, to mądra osoba. Odbyliśmy trzy zasadnicze rozmowy. Kończę recenzję z korespondencji prof. Elzenberga”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

29 kwietnia, poniedziałek (stempel: 30) – Szczawnica – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„A tutaj tak pogoda gwałtownie załamała się, pada śnieg albo śnieg z deszczem. Zaraz byłem u lekarza i polecił mi na 2, 3 dni złej pogody przerwać kurację, bo po gorących inhalacjach wychodzenie na pluchę to nic dobrego. Więc siedzę w domu – trochę wściekły, ale na ogół cierpliwy, wychodzę tylko raz koło południa, jak się przejaśnia. Kochane siostrzyczki przynoszą mi obiad, żebym się nie zaziębił i wstawiły świetny piecyk elektryczny”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

3 maja, piątek – Szczawnica – list do Katarzyny Herbert, do którego załączył rysunek opisany: „Moje codzienne wędrówki”.

„Podjąłem napoleońską decyzję zawieszenia inhalacji ciepłych. Po prostu doszedłem do wniosku, że wychodzenie z ciepłego, przegrzanego parą pomieszczenia na zimno-wilgotne powietrze (w dzień 3–5°, w nocy i rankiem często poniżej 0) to głupota czysta i

biezobrazie. Lekarz, którego odwiedziłem później, bo były ogromne kolejki (w sanatoriach i domach wczasowych ludzie chorują), pochwalił moją decyzję i nawet przyznał mi intuicję lekarską”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

♦ „*biezobrazie*” – transkrypcja *безобразие* (ros.) – brzydota.

8 maja, środa – Szczawnica – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Od wczoraj zaczęła się ładna pogoda, więc przy pomocy różnych sztuczek, jako że mój turnus minął, nawiązałem kurację (ale tylko to co mi pomaga, bez gorących inhalacji, bo wiąż temperatura skacze). Wstaję o 5^{tej}, 6^{tej}, robię pranie, myję się, potem zabiegi, ale kombinuję tak, aby urządzić sobie 2 dłuższe 2, 3-godzinne spacery. Biorę też masaże. […] Dziękuję, że pozwalasz mi trochę dłużej zostać. Wyjazd teraz gdy zaczęła się pogoda (3 tygodnie było właściwie koszmarnie) byłby trochę na siłę. Lekarze zalecają tydzień, 10 dni wypoczynku w tym samym klimacie. […] Za chwilę idę na małą wycieczkę do wejścia wąwozu Homole, który mnie fascynuje (ale gór nie lubię)”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

10 maja, piątek – Szczawnica – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Pogoda znów podła, leje, ale wykorzystałem jedyny pogodny dzień i zrobiłem długą, wspaniałą samotną «wspinaczkę» na szczyt Wysokiej. Po raz pierwszy poczułem się dobrze i całą drogę wraz z obiadem na szczycie, zbieraniem mchów, kamieni, zupełnie się nie spiesząc pokonałem w rekordowym czasie i bez zadyszki”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

15 maja, środa – Nowy Sącz – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Rozpocząłem turystykę płaską, bo upały i chcę się trochę odprężyć”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

20 maja, poniedziałek – Szczawnica – telegram do Katarzyny Herbert:

„wracam wtorek godzina dwudziesta druga dworzec centralny kolejowy całuję mocno zbigniew”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 11.

21 maja, wtorek – powrót do Warszawy

▪ Telegram do Katarzyny Herbert z 20 maja 1985 r.

24 czerwca, poniedziałek – Warszawa – Herbert dzwoni do Jana Józefa Szczepańskiego, informuje go, że „Andrzej Kijowski jest w agonii”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, dz. cyt., s. 464.

♦ Herbert wraz z przyjaciółmi odwiedził umierającego Kijowskiego w warszawskim szpitalu, o czym pisała Joanna Guze w liście do Kazimierza Brandysa: „Pożegnaliśmy się z nim, i Artur, i Jarek, a także Zbyszek i Jacek. Nie poznawał nikogo, ale może jakoś czuł obecność, bo kilka razy pocałował

Kazię w rękę i Zbyszka pogłaskał po ręce tą swoją lewą, ruchomą jeszcze dłonią" – Kazimierz Brandys, *Miesiące 1985–1987*. Paryż, Instytut Literacki 1987, s. 35. Cytowane przez Brandysa osoby to: Artur Międzyrzecki, Jarosław Marek Rymkiewicz i Jacek Bocheński.

30 czerwca, niedziela (stempel: 1 lipca) – [Laski] – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Spałem źle, bo burza, budziłem się i myślałem wciąż o Andrzejku. […] Mieszkam i sypiam w szpitaliku, gdzie jest jak u Pana Boga za piecem. Jedzonko świetne, świeże. Moja siostra Aniela jest wspaniała i przychodzi wieczorami na pogwarki. Dałem jej psalmy w tłumaczeniu Czesia z dedykacją «Siostrze Anieli – Brat Zbigniew», bo ona należy do mojej duchowej familii. Marta na szczęście wśród ludożerców australijskich. Zulka odwiedza mnie krótko, treściwie i bardzo przyjaźnie. […] Przepisałem na czysto 2 wiersze, poprawiłem 4 str. szkicu o Holendrach i wypuściłem ok. 10 listów i kartek. Więc się nie lenię. I jeszcze rysuję róże, które przyniosła mi Zula. Do Kazi napisałem krótki liścik".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- „myślałem wciąż o Andrzejku" – chodzi o Andrzeja Kijowskiego, zmarłego 29 czerwca 1985 r.
- „siostra Aniela" – s. Aniela Gielbert, siostra zakonna należąca do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, pracuje w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach.
- „psalmy w tłumaczeniu Czesia" – *Księga psalmów* w przekładzie Czesława Miłosza z jęz. hebrajskiego i z przedmową ks. Józefa Sadzika ukazała się Paryżu w 1979 r., wydana przez Édition du Dialogue.
- „Marta" – Marta Zielińska.
- „Zulka" – Zofia Morawska.
- „Do Kazi" – chodzi o Kazimierę Kijowską.

*** 5 lipca, piątek** – Warszawa – msza św. pogrzebowa za zmarłego Andrzeja Kijowskiego w kościele Zbawiciela, później pogrzeb na Cmentarzu Powązkowskim – ani w dziennikach pisarzy, ani w innych źródłach nie natrafiono na informację o udziale Herberta w tych uroczystościach, nie świadczy również jednoznacznie o ewentualnym udziale notka „5.VII.[1]985 pogrzeb Andrzeja" w książce: Henryk Witczyk, *Teofania w psalmach*. Kraków, Polskie Towarzystwo Teologiczne 1985. Herbert planował być na tym pogrzebie.

- Książka z biblioteki Herberta.

9 lipca, wtorek – Laski – odbywa się rozmowa z Jackiem Trznadlem, później opublikowana pt. *Wypluć z siebie wszystko*.

- *Wypluć z siebie wszystko. Rozmowa ze Zbigniewem Herbertem (9 lipca 1985)* w: Jacek Trznadel, *Hańba domowa*, dz. cyt. s. 181.

- O miejscu rozmowy w wypowiedzi Jacka Trznadla w filmie *Obywatel poeta*.

ok. 13 lipca, sobota – Laski – list do Katarzyny Herbert, m.in.

„Znalazłem te kawałki, które – pamiętasz, pisałem w Berlinie – *Passo Romano*, *Zdobycie Bastylii* etc. Muszę to jednak przerobić, poprawić i przepisać – wtedy dam naszej Basi. Dowiedz się, kiedy będzie w Warszawie".

- BN Rps Akc. 17974 t. 11.

- List niedatowany, datę ustalono na podstawie listu Katarzyny Herbert do męża z 14 lipca 1985 r.

- *Passo Romano* – zob. wrzesień 1985 r.
- *Zdobycie Bastylii* – Herbert nie ogłosił tego szkicu za życia, ukazał się w „Zeszytach Literackich" 2007 nr 3 (99), s. 155–157.
- Chodzi o Barbarę Szwedowską.

druga połowa sierpnia–początek września – przebywa w domku letniskowym Marka i Jolanty Nowakowskich w Ostrowiu Wielkim, który był obserwowany przez funkcjonariuszy SB. Marek Nowakowski wspominał:

> „Przyjazd Herbertów do Ostrowa Wielkiego nastąpił w drugiej połowie sierpnia. Służba Bezpieczeństwa z Olsztyna miała pełne ręce roboty. Zbyszek za dnia spał, pisał nocą. Rzadko pokazywał się na wsi. Raz wystąpił jako kolarz na oryginalnym, składanym rowerku z różnymi technicznymi udoskonaleniami. Wzbudził duże zainteresowanie".

- Marek Nowakowski, *Kryptonim „Nowy". Tajemnice mojej esbeckiej teczki*. Warszawa, Axel Springer Polska 2007, s. 127.

23 sierpnia, piątek – Samborowo, niedaleko Ostródy – widokówka do Jerzego Turowicza, w którym dziękuje mi za przesłany wycinek z „L'Osservatore Romano" z 18 lipca 1985 r., gdzie znalazło się omówienie Giovanniego Battisty Gandolfo *Raportu z oblężonego Miasta*.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 219.

28 sierpnia, środa – Ostróda / Ostrów Wielki

– widokówka do Czesława Miłosza, m.in.:

> „dziękuję serdecznie za pamięć i przesłany mi Twój nowy, piękny rozszerzający horyzonty poezji tom wierszy. Jest on jak światło które nagle wpadło do mojej piwnicy".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 123.

- Miłosz przesłał Herbertowi swój tom *Nieobjęta ziemia* z dedykacją: „Zbyszkowi / z pozdrowieniami / od Czesława / 4 IV 85"; książka zachowała się w bibliotece Herberta.

– pocztówka do Kazimiery Kijowskiej, m.in.:

> „[…] pozdrowienia z deszczowo-zimnych wakacji. Ale nas dopadło, tyle że cicho tutaj, więc czytam pamiętniki Saint-Simona, jakby mnie interesowało: na kogo padło lubieżne oko Monarchy, intrygi książąt i smutek lokai".

- ZNiO Rps 18035/II s. 285.

- Ostróda widnieje na stemplu, w nagłówku: Ostrów Wlk.
- Louis de Rouvroy de Saint-Simon (1675–1755), pamiętnikarz francuski.

– widokówka (stempel) do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Bynajmniej Cię nie zapomniałem, nie licz na to – i coś tam nawet napisałem".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 123.

– widokówka do Juliana Stryjkowskiego z życzeniami i gratulacjami z okazji jego osiemdziesiątych urodzin, obchodzonych 29 marca 1985 r. na Uniwersytecie Warszawskim

---

- Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 87–88.

– widokówka (Pieniny) do s. Anieli Gielbert, m.in.:

„Donoszę, że Pacjent Siostry pływa w mazurskim jeziorze, rozbija się po lesie na rowerze i w ogóle leczy się przyrodą, bo niczego tu nie ma”.

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2.* Wybór i oprac. s. Maria Krystyna Rottenberg FSK, s. Lidia Witkowska FSK. Warszawa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam” 2019, s. 275.
▪ Archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

♦ W druku nie podano daty, która jest na stemplu.

wrzesień – Zbigniew Herbert, *Passo Romano*, „Krytyka” 1986 [!] nr 21, s. 146–147.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 82–84.

♦ Datę podano na podstawie informacji na s. [2] pisma: „Oddano do druku we wrześniu 1985”.

3 września, wtorek

– Iława – widokówka do Oskara Jana Tauschinskiego z podziękowaniem „za piękny przekład” oraz m.in.

„Wydawanie książek wyłącznie za granicą – a jest to także mój los – trudno inaczej nazwać jak absurdalne i plastry stoicyzmu przynoszą tylko częściową ulgę”.

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

♦ Nie udało się ustalić o jaki przekład chodzi.
♦ O innym wyjeździe do Iławy może świadczyć notka: „Iława VIII.1985” w książce z biblioteki Herberta: Romuald Wiesław Gutt, *Propedeutyka medycyny. Podręcznik dla studentów*. Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich 1982.

– Ostrów [Wielki k. Olsztyna] – widokówka („Pieniny, przełom Dunajca pod Sokolicą”) do Anny Kamieńskiej, m.in.:

„Jesteśmy od 3 tygodni na dnie zielonego świata. Jeziora, lasy, głusza, dobrzy ludzie przesiedleni ze wschodu. Przybłąkał się młody kot – rozkoszny tyran, który właśnie wlazł mi na karteczkę do Ciebie. Okropnie nie lubi, kiedy piszę. Ma rację”.

▪ Muzeum Józefa Czechowicza, Spuścizna literacka Anny Kamieńskiej.

♦ Na stemplu: „Iława”.

8 września, niedziela

– Ostrów Wielki k. Olsztyna – tak Herbert datował kartkę do Zdzisława Ruziewicza, wysłaną dopiero 24 listopada 1985 r. – zob. tamże.

– Iława – widokówka do Jacka Trznadla m.in.

„Wiatr taki, jakby się ktoś ważny obwiesił i już nie zostało ani kruszynki lata, więc wracamy”.

- Biblioteka Narodowa, Archiwum Jacka Trznadla (w opracowaniu).

listopad – *Wypluć z siebie wszystko*, rozmowa Jacka Trznadla ze Zbigniewem Herbertem, „Kultura Niezależna” 1985, nr 14 (listopad), s. 3–43.

- Przedruk w: Jacek Trznadel, *Hańba domowa*. Paryż, Instytut Literacki 1986 i kolejne wydania; również w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 119–164.

12 listopada, wtorek – [Warszawa] – wpisuje dedykację dla Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana w tomie *Wiersze zebrane* (1982).

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 143–144.

- Zapis daty: „dzień po 11 listopada 1985”.

24 listopada, poniedziałek (stempel) – [Warszawa] – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„widzisz, jak myślę o Tobie uparcie, ale na tej kartce z wakacji wypisałem tylko adres – resztę pożarła skleroza. No tak, ale cóż wymagać od starca, który niedługo będzie robił pod siebie. […] Łączę pozdrowienia i ukłony dla prof. Krzysztofa P. Powiedz mu, że w najskrytszych marzeniach nie roiłem, że wydamy wspólną pracę”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- W nagłówku Herbert zapisał: „Ostrów Wlk 8 IX [1]985” – chodzi o Ostrów Wielki koło Olsztyna, gdzie Herbertowie spędzali wakacje.
- „dla prof. Krzysztofa P.” – chodzi o Krzysztofa Pigonia (1925–2001), fizykochemika, profesora Politechniki Wrocławskiej. Nie udało się ustalić o jaką „wspólną pracę” chodziło – nie ma o niej wzmianki w listach Ruziewicza do Herberta.

28 listopada – w sali koncertowej Akademii Muzycznej przy ul. Okólnik 2 w Warszawie odbywa się koncert kompozytorski, podczas którego odbyło się m.in. prawykonanie *Ośmiu pieśni na baryton i fortepian do słów Zbigniewa Herberta* skomponowanych przez Zygmunta Mycielskiego.

- BN Rps 15123 III, k. 12.

1986

styczeń – wspomnienie Zbigniewa Herberta o Antonim Marylskim w: Jacek Moskwa, *Styl i kultura. O Antonim Marylskim*, „Więź” 1986 nr 1 (styczeń) s. 50–57.

- Przedruk w: Jacek Moskwa, *Antoni Marylski i Laski*. Kraków, Znak 1987 s. 270–279 oraz w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, t. 2, dz. cyt., s. 354–361.

- Jacek Moskwa (ur. 1948), dziennikarz, watykanista, nagrał wypowiedź Herberta w Laskach w 1984 r.

1 stycznia, środa – Warszawa – wizyta u Janiny i Wiktora Woroszylskich; Wiktor Woroszylski zanotował w dzienniku:

„Koło 19.00 przyszli Herbertowie (przedtem dzwonili), niewidziani chyba prawie rok. To wizyta pożegnalna, bo za parę tygodni jadą do Paryża na dłużej, może też na rok. Zatrzymaliśmy ich na kolację, otworzyłem pseudoszampana. Bardzo krytyczni wobec wywiadu Konwy dla BBC (Mandziochowi się podobał, ja nie słyszałem), ponoć plótł o niczym, Szaruga lepszy – o sytuacji w kulturze polskiej. Tomek Jastrun (który dopiero co wrócił po ośmiomiesięcznej nieobecności) udzielił na odmianę wywiadu Radiu France Internationale, ale… bez nazwiska («młody poeta z kraju, aktualnie w podróży») – czy to możliwe? […] Rozmawialiśmy też o biednym Adasiu, który wciąż siedzi i nie wiadomo, czy wyjdzie, i o Marku Nowakowskim”.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 425.

- „Konwy” – chodzi o Tadeusza Konwickiego.
- „Mandziochowi” – chodzi o Andrzeja Mandaliana.
- Leszek Szaruga, właśc. Aleksander Wirpsza (ur. 1946), poeta, krytyk literacki.
- „o biednym Adasiu” – chodzi o Adama Michnika.

styczeń – spotkanie z Piotrem Kłoczowskim, któremu podarowuje książkę: Jakob Rosenberg, Seymour Slive, E.H. ter Kuile, *Dutch Art and Architecture 1600–1800*. Harmondsworth, Penguin Books 1970, z dedykacją: „Piotrowi Kłoczowskiemu / który od lat / z wielkim nakładem sił i środków / stara się / abym był choć trochę oczytany / tę książeczkę / z przyjaźnią / ofiarowuję / Zbigniew Herbert / P.S. Pisząc o Holendrach ściągałem oczywiście z tej książeczki, ale proszę nie mów o tym nikomu”.

- Książka z prywatnych zbiorów Piotra Kłoczowskiego.
- Rozmowa autora z Piotrem Kłoczowskim 2 lutego 2023 r.

Francja, 31 stycznia–20 listopada 1986

31 stycznia, piątek – z żoną Katarzyną przylatują z Warszawy do Paryża, zatrzymują się w Maisons-Laffitte, co odnotowuje w swoim dzienniku Józef Czapski:

„Wczoraj wieczór Zbyszek z Kasią z Polski razem z Tereską i z Zagajewskim Adamem, który ich wszystkich z samolotu przywiózł […]. Mój problem: on do mnie przyjeżdża, jakby c[o] pomoże przez podtrzymywanie. Zbyszek mówi żegnając mnie na schodach – Ja nie do Paryża przyjechałem, ale do Ciebie”.

- Paszport, BN Rps Akc. 18022.

- Józef Czapski, zapis z 1 lutego 1986 w *Dzienniku* nr 221, MNK VIII-rkps. 2144, s. 7–8.

- „razem z Tereską” – chodzi o Teresę Dzieduszycką.
- W czasie przyjazdu Herbertów do Instytutu Literackiego, obecni tam byli na kolacji Julia Hartwig i Artur Międzyrzecki – zob. Julia Hartwig, *Zawsze powroty*. Warszawa, Wydawnictwo Sic! 2001, s. 40.
- Podczas pobytu w Instytucie Literackim Herbert zaprzyjaźnił się z Janiną Gąskiewicz (1919–2012), która od 1980 r. mieszkała tam i opiekowała się Józefem Czapskim; Janina Gąskiewicz kupiła Herbertowi płaszcz zimowy tuż po jego przyjeździe (relacja Katarzyny Herbert 24 lutego 2016 r); Herbert poświęcił jej wiersz *Pani Janina*; opowieść o zakupie płaszcza m.in. w: Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 237.

1–3 lutego, sobota–poniedziałek – Maisons-Laffitte – spotkania z Józefem Czapskim.

- Dziennik Józefa Czapskiego nr 221, MNK VIII-rkps. 2144, s. 17, 20.

14 lutego, piątek – Maisons-Laffitte – spotkanie z Adamem Zagajewskim, który wpisał dedykację „Moim Najdroższym Zbyszkowi & Kasi, Wujostwu, Opiekunom, mojemu czcigodnemu Mistrzowi, który objawił mi niegdyś istotę sztuki wierszowania – ich Adam. Maisons-L., 14.2.86” w swoim tomiku *Jechać do Lwowa i inne wiersze*. Londyn, „Aneks” 1985.

- Książka z biblioteki Herberta.

18 lutego, wtorek – [Le Mesnil-le-Roi] – karta pocztowa do Stanisława Barańczaka, m.in.:

> „Przyjaciół w diasporze znalazłem w dobrym zdrowiu. Adaś Zagajewski świadczy nam liczne posługi duchowe i fizyczne. Naprawdę nieoceniony. Plany mamy mętne (rodem z prl-u), na razie staramy się gdzieś zamieszkać. Sens tej całej operacji pod hasłem «wypocząć trochę na Zachodzie» zrozumiem dopiero później, a na razie nie tracimy ducha”.

- Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 18.

- Mimo że Herbertowie mieszkali wówczas w siedzibie Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, podali jako zwrotny adres mieszkającej w Issy-les-Moulineux Teresy Dzieduszyckiej, siostry Katarzyny Herbert.

21 lutego, piątek – Paryż – obiad w chińskiej restauracji z Mirosławem Chojeckim.

- Kalendarz 1986 Mirosława Chojeckiego z jego zbiorów własnych.

- Mirosław Chojecki (ur. 1949), działacz opozycyjny w PRL, twórca Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWa, przebywający we Francji od 1981 r., gdzie założył miesięcznik i wydawnictwo „Kontakt”..

24 lutego, poniedziałek – Maisons-Laffitte – długa rozmowa z Józefem Czapskim, czytanie mu wierszy: *Tarnina*, *Dęby* i *Przemiany Liwiusza*.

- Dziennik Józefa Czapskiego nr 221, MNK VIII-rkps. 2144, s. 52.

15 marca, sobota – [Paryż] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Nie masz pojęcia, jak namęczyliśmy się tym zakładaniem «nowego życia» na parę miesięcy, bo tak długo zamierzamy zostać, nie mówiąc o kosztach. […] Jesteśmy bez telefonu, w zimnym, zupełnie niezamieszkałym domu, ale niezbyt daleko od centrum; przedtem koczowaliśmy u przyjaciół. Tak, że naprawdę nie widziałem jeszcze Paryża. Piszę trochę chaotycznie, w małej kafejce, gdzie hałasują Arabowie”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 126.

♦ Jako adres zwrotny Herbert podaje: „17/19 passage Hébrard, 75010 Paris".

16 marca, niedziela – Paryża – list do Jerzego Giedroycia z podziękowaniem:

„najechaliśmy cichy zameczek Pana jak Tatarzy i uciekliśmy bez pożegnanie jak Tatarowie. Proszę wybaczyć, ale przede wszystkim oboje z żoną dziękujemy najserdeczniej jak tylko potrafimy za łaskawą gościnę. Naprawdę, widzę to teraz bardzo jasno, bez Pana pomocy nie dalibyśmy sobie po prostu rady. Przygoda skończyłaby się haniebną rejteradą. Wspominamy także z wdzięcznością pracowitą ciszę i atmosferę przyjazną domu, w którym było nam dobrze, po prostu dobrze i bezpiecznie".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", KOR RED Herbert Z, teka 238. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 125.

♦ Herbert podpisał list także w imieniu żony Katarzyny.

20 marca, czwartek – Paryż – list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*Seit 3 Monaten lebe ich in einem wirren Durcheinander (u.a. viele Umzüge, Suche nach Wohnung, kein Platz und Zeit für etwas Vernünftiges zu konzipieren). Mein guter Freund, Michael Krüger hat mir geschrieben und vorgeschlagen, daß er will eine Auswahl von meinen Gedichte für Polnische Bibliothek machen. Ich bin einverstanden. Wenn Du auch, so haben wir eine* [–] *Sache aus den Kopf. An Michael Krüger habe ich eine volle Vertreuung* [!]. *Jetzt sitze mit Katarina in der neuen Wohnung. Endlich Dach über dem Kopf. Es gibt noch 1000 Sachen zu erledigen, geht etwas bergab, aber weiter. An Herrn Tauschinski habe ich neue Gedichte geschickt zu übersetzen. An Dr. Staemmler werde ich in ein paar Wochen ein neues Essay für das Buch über Holländer senden. Schon geschrieben, nur ein paar Sachen muß ich verifizieren in Bibliotheken u. Museen. Also es geht langsam und mühsam, aber ich komme vorwärts*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Seit 3 Monaten lebe ich in einem wirren Durcheinander*…" (niem.) – „Od trzech miesięcy żyję w dzikim chaosie (m.in. ciągłe przeprowadzki, szukanie mieszkania, brak miejsca i czasu, żeby coś sensownego wykoncypować). Napisał do mnie mój dobry przyjaciel, Michael Krüger – zaproponował, że przygotuje wybór moich wierszy dla Polnische Bibliothek [Biblioteki Polskiej]. Ja się zgadzam. Jeśli Ty też, to mamy tę sprawę z głowy. Do Michaela Krügera mam pełne zaufanie. Siedzimy teraz z Katariną w nowym mieszkaniu. Nareszcie dach nad głową. Jest jeszcze tysiąc spraw do załatwienia, trochę pod górkę, ale do przodu. Panu Tauschinskiemu przesłałem do przetłumaczenia nowe wiersze. Dr. Staemmlerowi prześlę za kilka tygodni nowy esej do książki o Holendrach. Już napisany, muszę tylko zweryfikować kilka rzeczy w bibliotekach i muzeach. Tak więc powoli i z trudem, ale jednak, posuwam się naprzód" (przeł. Anna Wołkowicz).

1 kwietnia, wtorek – Maisons-Laffitte lub Paryż – data pokwitowania 20 tysięcy franków francuskich jako specjalnego „stypendium na 3 miesiące pobytu we Francji" w ramach Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, zarządzanego przez Instytut Literacki w Paryżu.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. FPNLiNP 089.

2 kwietnia, środa – Paryż, mieszkanie Herbertów – Renata Gorczyńska rozpoczyna rozmowę z Herbertem, nagrywa ją na magnetofon. Po latach ukazuje się pt. *Sztuka empatii* w jej książce *Portrety paryskie*, Kraków, WL 1999, s. 173–192; we wstępie do tej rozmowy pisze:

> „Popołudniem 2 kwietnia 1986 roku, objuczona magnetofonem reporterskim i mnóstwem pudełek z taśmami, stanęłam przed domem pod numerem siedemnastym w Passage Hébrard w Dziesiątce. Wzięłam głęboki wdech przed wskoczeniem do rzeki, czy raczej wywiadu-rzeki, który miałam przeprowadzić z nigdy przedtem nie widzianym Zbigniewem Herbertem. […] Na pierwszej sesji u Zbigniewa Herberta miałam spędzić dwie godziny, wyszłam bodaj po siedmiu, w stanie euforycznym. […] Przytaczam nigdy przedtem nie ogłaszane w druku fragmenty tamtej rozmowy z poetą, swego czasu nadawanej w odcinkach w Radiu BBC".

▪ Renata Gorczyńska, *Portrety paryskie*, Kraków, WL 1999, s. 171, 173.

♦ Renata Gorczyńska (ur. 1943), publicystka, pisarka.

10 kwietnia, czwartek – Paryż

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

> „Nasze plany na przyszłość są dość mgliste. Zostajemy w Paryżu do lata. Ja wyjadę w tym czasie do Holandii i Włoch, ale na krótko. Jeśli uda nam się przedłużyć paszport, wyjadę w jesieni (zimie?) tego roku do USA. Ale to wszystko jeszcze w obłokach. Na razie mamy względnie ciche mieszkanie i zaczynam pracować po okresie tzw. urwania głowy".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 460.

– pocztówka do s. Anieli Gielbert, m.in.:

> „Lekarstwa, które Siostra łaskawie mi dała na drogę, bardzo się przydały, bo prześladowała mnie grypa, bronchit etc.".

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt. s. 274.

12 kwietnia, sobota – Paryż – list do Siegfrieda Unselda z podziękowaniem za jego list z 27 marca, w którym informował o wpłacie 5.000 marek „um Dir Dein Dasein zu erleichtern. […] einfach für im Westen Schönes" (żeby Ci ułatwić życie. […] na coś przyjemnego na Zachodzie) i niemającego nic wspólnego z rozliczeniami za książki; pisze też m.in.:

> „*Abgesehen von materielle Seite daß ist für mich eine Ermutigung und noch mehr Deinen freundlichen Beistand und Deine Glaube an mich. Jetz könnte ich mit erlauben eine kurze, intensive Reise nach Holland zu unternemen. Mein Leben hier hat sich stabilisiert. Endlich. Nur die Journalisten quellen mir und gute Leute aus Iova, Warschau, Hamburg die glauben daß den armen Dichter, sollen man keines Wegs eine Sekunde allein Lössen weil er könnte eine große Dummheit mache (Selbstmord oder so was)*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Abgesehen von materielle Seite* …" (niem.) – „Niezależnie od strony materialnej to dla mnie zachęta – jeszcze bardziej [liczy się] Twoje przyjazne wsparcie i Twoja wiara we mnie. Mógłbym sobie teraz pozwolić na krótką, intensywną podróż do Holandii. Moje życie tutaj ustabilizowało się. Nareszcie. Dręczą mnie tylko dziennikarze i dobrzy ludzie z Iowy, Warszawy i Hamburga – myślą, że biednego

poety ani na sekundę nie można zostawić samego, bo mógłby popełnić jakieś wielkie głupstwo (samobójstwo albo coś w tym rodzaju)" (przeł. Anna Wołkowicz).

16 kwietnia, środa – Paryż – list do Józefa Czapskiego, m.in.:

„My czujemy się nieźle, jako tako urządzeni, przyjaciele (pewnie nawiedzeni) pomagają, są dobrzy. Kupiłem stół, materac i lodówkę – i to są naprawdę moje najlepsze dzieła ostatniego sezonu".

- Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 93–94.

22 kwietnia, wtorek – Issy-les-Moulineaux (c/o Thérèse Douchy, 10, rue Michelet) – pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Tylko nie pytaj, co ja tu robię, bo sam nie wiem. W tej chwili wiem, gdyż leżę w łóżeczku wskutek nadwerężenia dróg oddechowych i koszmarnej od 4 miesięcy pogody".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"...*, dz. cyt., s. 286.

25 kwietnia, piątek – Paryż – spotkanie z Mirosławem Chojeckim.

- Kalendarz 1986 Mirosława Chojeckiego z jego zbiorów własnych.

3 maja, sobota – [Paryż] – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Nie wiem, co zamierza robić Instytut, bo nie mam kontaktu z Dedeciusem, ale mogę podejrzewać najgorsze. Najgorsze, to taki opasły *Buch*, w którym pomieszane są wiersze, proza, dramaty, a wszystko pod pretensjonalnymi tytułami w «ojczyźnie mitu», «struna duszy» czy podobne paskudztwa. Okropnie tego nie lubię. […] Tak jak zrozumiałem Unselda, chodzi o wybór wierszy[X)]. Ale teraz nie wiem. Z Unseldem zobaczę się z końcem tego miesiąca i omówimy sprawę po męsku. Więc proszę, nie posyłaj niczego Oszalałym Antalogistom z Darmstadtu. […]
[X)] ma to zrobić mój przyjaciel Michael Krüger, którego wysoko cenię i ufam mu".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 124–125.

- ♦ „Oszalałym Antalogistom z Darmstadtu" – żartobliwie i złośliwie o Karlu Dedeciuszu kierującym Deutsches Polen Institut w Darmstadt.

4 maja, niedziela – Paryż – kolacja u Olgi Scherer.

- Julia Hartwig, *Zawsze powroty*, dz. cyt., s. 113.

11 maja, niedziela – Paryż – kolacja u Danuty Szumskiej, którą opisała obszernie Julia Hartwig w swoim dzienniku:

„Powietrze aż skrzy się od elektryczności, za dużo poetów. Miłosz, Herbert, Zagajewski, w tym Artur i ja na dokładkę. Zbyszek wypił za dużo, ale nie doszło do żadnych agresywności. Byli jeszcze: Zosia Hertzowa, oboje Romanowicze (święto Zoś), Halina Mikołajska, Grażyna Pomianowa, Wacek Kisielewski z żoną, Janek Lebenstein, Basia, żona Pszoniaka. Danusia zrobiła przyjęcie wystawne z zimnymi mięsami, szparagami, avocado, kurą curry. Żona Zagajewskiego przyniosła własnej roboty tort czekoladowy, niebiańsko smakowity. […] Zbyszek Herbert, który po przyjeździe powiedział: Teraz nie ma co się spieszyć, wczoraj powiedział: Chyba popełniliśmy błąd. Trzeba było tam

siedzieć. […] Zabawny incydent zdarzył się, kiedy Adam Zagajewski rozpoczął swoją wypowiedź: Wszyscy przecież wiemy, że my w tej Europie centralnej nie jesteśmy tacy znów cudowni… od słów: Zgadzam się z tym, co powiedział Czesław Miłosz… Na co wszyscy parsknęli śmiechem, a Zbyszek powiedział: To jest wypowiedź koniunkturalna. Bo, jak wiadomo, Miłosz popiera Zagajewskiego. Tego samego wieczora powiedział o nim Miłosz: Najciekawszy po Herbercie poeta. Na co Herbert: To ja nie będę trzymał kółka. Co wywołało szczery i pełen zachwytu wybuch śmiechu Miłosza, bo w gwarze rowerzystów znaczy to, że ten, co jedzie przed następnym cyklistą i toruje mu drogę – przestaje pedałować, wobec czego ten drugi ma mniejsze szanse".

▪ Julia Hartwig, *Zawsze powroty*, dz. cyt., s. 118–119.

♦ Danuta Szumska (1940–2023), wieloletni pracownik Centre du Dialogue, redaktor serii „Znaki Czasu" wydawanej przez Éditions du Dialogue.
♦ Barbara Pszoniak (ur. 1943), psycholog, żona Wojciecha Pszoniaka (1942–2020), aktora.
♦ Wacław Kisielewski (1943–1986), pianista i kompozytor, syn Stefana Kisielewskiego, i jego żona Joanna.
♦ Maja Wodecka (ur. 1946), aktorka i psycholog, od 1990 r. żona Adama Zagajewskiego.
♦ Czesław Miłosz w swoim kajecie zapisał: „Śpię, budzę się o 7 pm. Jadę do Danuty. Tam wieczór z udziałem: Zagajewskich, Herbertów, Mikołajskiej, Romanowiczów. Śmiertelnie zmęczony", BN Rps 15509 II k. 72v.

17 maja, sobota – Paryż

– pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Żyjemy tutaj dziwnie, choć nic już nie powinno nas dziwić. Pogoda marna, ale liczymy, że uda nam się na trochę wyjechać do Normandii albo Bretanii, aby zobaczyć ocean".

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 10.

♦ Adres nadawcy: c/o Thérèse Douchy / 10, rue Michelet 92130 Issy-les-Moulineaux.

– list do Siegfrieda Unselda, w którym potwierdza zaproponowane na 30 maja spotkanie w Paryżu, w hotelu Intercontinental.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

18 maja, niedziela – [Paryż] – kończy pisać list rozpoczęty miesiąc wcześniej („naprawdę zacząłem 18 Awryłła a kończę 18 maja, strach") do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„Odwalono mi wybór wierszy u Gallimarda w świetnych przekładach Kota Jeleńskiego – ale to mnie nawet nie obeszło – natomiast trwająca kilka tygodni walka o otwarcie własnego konta bankowego wstrząsnęła podstawami mego światopoglądu neokonserwatywnego. Natomiast przyjaciele stanęli murem i bardzo mi pomagają. Adaś, bracia Karpińscy. Okropnie to dziwne i wzruszające, zwłaszcza że przyłączyli się do tego panowie z lewa (uroczy Alik Smolar, Pomian, którego kiedyś zwymyślałem, i inni). […] Dzięki cudownej Basi Toruńczyk dostałem komplet «Zeszytów Literackich». Uważam, że jest to najlepsze pismo literackie od stuleci. Przeczytałem sporo Twoich wierszy z radością i serdecznie Ci gratuluję, Staszku. «Tak trzymać», jak mówią żeglarze. Ogromnie mnie wzruszyły. Bardzo elegancko kopnąłeś J. M. Rymka. Tylko coś mi się zdaje, że on pisze nie dla nas prostodusznych".

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 21.

- „Adaś” – chodzi o Adama Zagajewskiego.
- „bracia Karpińscy” – bracia Wojciech i Jakub Karpińscy przebywali wówczas w Paryżu. Jakub Karpiński (1940–2003), socjolog i historyk, m.in. uczestnik Marca 1968, w latach 80. XX w. przebywał na Zachodzie.
- Aleksander Smolar (ur. 1940), ekonomista, publicysta, uczestnik Marca 1968, w 1971 r. wyemigrował do Włoch, potem do Anglii i Francji; założyciel i redaktor naczelny pisma „Aneks” (1973–1990), w latach 1976–1981 rzecznik KOR i KKS „KOR” za granicą.
- Barbara Toruńczyk (ur. 1946), założycielka i redaktor naczelny „Zeszytów Literackich”.
- „kopnąłeś J. M. Rymka” – chodzi o recenzję Barańczaka *Prawdziwy koniec klasycyzmu polskiego* tomu *Ulica Mandelsztama i inne wiersze z lat 1979–1983* Jarosława Marka Rymkiewicza; recenzja ukazała się w „Zeszytach Literackich” 1985 nr 12.

20 maja, wtorek – Paryż – w mieszkaniu Herbertów wizyta Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, który zapisał w dzienniku:

> „Mamy być o szóstej u Zbyszka i Kasi Herbertów. Szósta. Mieszkają w Passage Hébrard, w dziesiątym Paryżu, obok Faubourg du Blvd. de Temple i rue St. Maure. Wysiada się na stacji Belleville – tę wybraliśmy – albo Goncourt. Dzielnica murzyńsko-arabska. Malownicza i orientalna, przypomina także warszawską dzielnicę północną, tę sprzed wojny. Budynek nowy – i ten naprzeciw także. Drugie piętro, skarżą się na hałas. Wozy dostawcze jadą tamtędy na rue St. Maur i okoliczne bazary, trwa to do piątej. Zbyszek polegiwał, ale wstał na wizytę. Nie pije, mizerny, ale rozmowa żywa. O Polsce i Francji. O życiu. Również naszym, nie wiadomo jakim. Czy wygnańczym już? Kasia skłonna do przedłużenia pobytu. Lamentuje, ale właściwie zaradna, i tym lepiej”.

- Artur Międzyrzecki, *Fragmenty* Dziennika, „Kwartalnik Artystyczny” 2007, nr 3 (55), s. 57–58 (zapis z 20 maja 1986 r.).

ok. 20 maja – Paryż – list do Barbary Toruńczyk, m.in.:

> „jesteście oboje z Wojtkiem bardzo dobrzy, a nawet szlachetni, że zechcieliście nas odwiedzić. […] Łaskawa propozycja wydrukowania protokołu przesłuchania z por. Gorczyńską zbiła mnie z tropu, bo naprawdę cenię wysoko Panią Porucznik. […] Pismo Pani jest po prostu świetne – najlepsze polskie pismo literackie – tak twierdzę z ręką na sercu i powtórzę to, jeśli zajdzie potrzeba, przed wojewódzkim sądem w Warszawie. W młodości czytałem «Życie» i «Chimerę», potem czołowe pisma Dwudziestolecia, więc mam skalę porównawczą. «Zeszyty Literackie» wejdą na trwałe w historię kultury polskiej. I to jest Pani zasługa”.

- Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 68.

- Data ustalona na podstawie listu Herberta do Stanisława Barańczaka z 20 maja 1986 r.
- „oboje z Wojtkiem” – chodzi o Wojciecha Karpińskiego.
- „propozycja wydrukowania protokołu przesłuchania z por. Gorczyńską” – zob. 2 kwietnia 1986 r.

23 maja, piątek – Paryż, restauracja La Closerie des Lilas – odbiera nagrodę Grand Prix des Biennales Internationales de Poésie; wydarzenie to opisał Artur Międzyrzecki:

> „Wieczorem w «La Closerie des Lilas». Julia przeziębiona, zostaje w domu. Jadę na wpół do dziewiątej. Padamy sobie w ramiona z Arturem Haulot, zjawiliśmy się przed «La Closerie...» w tej samej chwili. Przy stole honorowym Haulot, Guy i ja i oczywiście Zbyszek i Kasia Herbertowie. Prezyduje przy stole duchesse de La Rochefoucauld, nasza stara znajoma, matka Solange Fasquelle. […] Uroczystość: Guy oddał mi głos, wygłosiłem, co miałem wygłosić. Później Haulot wręczał kopertę

Zbyszkowi – pewno dwa tysiące franków, jeśli się nie mylę – i przeczytał jego wiersz w przekładzie Kota Jeleńskiego (z *Pana Cogito*, zamieszczonego w ostatnim «Journal des Poètes»). Zbyszek odpowiadał nijako, chociaż krótko. Tylko my dwaj byliśmy w białych koszulach. Wyszliśmy razem".

- Artur Międzyrzecki, *Fragmenty* Dziennika, dz. cyt., s. 59–60 (zapis z 23 maja 1986 r.).

- Grand Prix des Biennales Internationales de Poésie 1984 – nagrodę tę (wraz z kwotą 100 tysięcy franków belgijskich) przyznano Herbertowi w grudniu 1984 r., ale nie mógł wówczas przybyć do Belgii, by ją odebrać; po przyjeździe do Francji Herbert planował przyjechać po nią do Belgii, ale ostatecznie to członkowie jury nagrody przyjechali do Paryża, aby wręczyć ją laureatowi.
- Arthur Haulot (1913–2005), poeta belgijski, organizator Biennales Internationales de Poésie w Knokke Le Zoute i Liège.
- „Guy" – Guy de Bosschère (1924–2003), dziennikarz i eseista belgijski.
- „duchesse de La Rochefoucauld" – Edmée de La Rochefoucauld (1895–1991), pisarka francuska, matka Solange Fasquelle.
- Solange Fasquelle (1933–2016), pisarka francuska, członek PEN Clubu francuskiego.
- „w ostatnim «Journal des Poètes»" – Zbigniew Herbert, *Monsieur Cogito et l'imagination*, trad. par Constantin Jelenski, „Journal des Poètes" 1985 nr 8 (décembre), s. 2.

26 maja, wtorek – wycieczka z żoną samochodem Aleksandra Smolara i Ireny Grosfeld do ich domu w Normandii, po drodze zatrzymanie się w Chartres, zwiedzanie tamtejszej katedry; na miejscu Herbert kupuje album Jean Villette, *Le vitraux de Chartres*. Rennes, Ouest France 1979 i wpisuje w nim dedykację: „Kochanym – / Irence / i / Alikowi / na pamiątkę / wspólnej szkolnej wycieczki / do słynnej katedry średniowiecznej / w Chartres / najserdeczniej i z ucałowaniem / Kasia / i / Zbyszek / 26 maja 1986".

- Biblioteka i zbiory Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara.
- Relacja Ireny Grosfeld w e-mailach z 26 i 27 marca 2023 r. do autora.

- Irena Grosfeld (ur. 1948), ekonomistka, żona Aleksandra Smolara.

28 maja, czwartek, godz. 20:30 – Paryż, kościół Saint-Pierre-du-Gros-Caillou – wieczór autorski zorganizowany przez ks. Zenona Modzelewskiego z Centre du Dialogue. Artur Międzyrzecki zapisał w dzienniku:

„Wieczorem, o 20.30, wieczór Zbyszka Herberta w kościele St. Pierre du-Gros-Caillou na St. Dominique, u Pallotynów. Zagaja Zenon. Obecnych koło dwustu słuchaczy. Znajomi, przyjaciele. Czapski, Zosia, Gustaw (rozmawiamy przed rozpoczęciem wieczoru, zobaczymy się po 5-tym), Kot Jeleński, Mrożek, Zagajewscy. Marysia przyszła z ich berlińskim przyjacielem, Wiktorem Szackim, Kazik w domu, źle się czuje, zresztą, byłby tu w dziwnej sytuacji po wywiadzie, jakiego Zbyszek udzielił Trznadlowi. Są jeszcze: Teresa Dzieduszycka (siedzi z Kasią), Agnieszka Holland, Wojtek Karpiński. Wielki komplet. Wybór, jaki zrobił Herbert, nie najlepszy. Niektóre wiersze tracą w czytaniu. Ale i tak przyjęcie miał wspaniałe. Zenon niepotrzebnie zwrócił się do publiczności, pod koniec, o stawianie pytań. Były marne. I odpowiedzi, niestety, też. Sam wieczór poetycki nagrywano na video i w związku z tym paliły się reflektory, jak przed miesiącem na występie Haliny Mikołajskiej".

- Artur Międzyrzecki, *Fragmenty* Dziennika, dz. cyt., s. 62 (zapis z 28 maja 1986 r.).
- BN Rps Akc. 18031 t. 1.

- „Zenon” – Zenon Modzelewski (1933–1996), pallotyn, w latach 1972–1987 superior Regii Francuskiej zgromadzenia pallotynów, po śmierci Józefa Sadzika w 1980 r. kontynuował jego dzieło: wydawnictwo Édition du Dialogue i ośrodek kulturalny Centre du Dialogue w Paryżu.
- „Zosia” – Zofia Hertz.
- „Gustaw” – Gustaw Herling-Grudziński.
- „Marysia” i „Kazik” – Maria i Kazimierz Brandysowie.
- Agnieszka Holland (ur. 1948), reżyser filmowy i telewizyjny, scenarzystka.

30 maja, czwartek – Paryż, hotel Intercontinental przy 3, rue de Castiglione – spotkanie z Siegrfriedem Unseldem, który w sprawozdaniu z podróży zapisał, że wizyty w muzeach inspirują Herberta do napisania książki o Rembrandcie, on jednak ma co do tego wątpliwości. Unseld obiecał opłacać Herbertowi mieszkanie za czas jego pobytu w Paryżu, w wysokości 800 dolarów miesięcznie.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

pierwsza połowa czerwca

– Normandia, krótki, parodiowy pobyt w domu letniskowym Anny Zaleskiej.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 192.
- Rozmowa telefoniczna autora z Katarzyną Herbert 9 grudnia 2017 r.

– Paryż – kilkukrotne wizyty w Grand Palais na wystawie *De Rembrandt à Vermeer: les peintres hollandais au Mauritshuis de la Haye* (Od Rembrandta do Vermeera: malarze holenderscy w muzeum Mauritshuis w Hadze), która odbywała się od 19 lutego do 30 czerwca 1986 r.; podczas jednej z nich Herbertowi towarzyszył Piotr Kłoczowski.

- List do Tadeusza Chrzanowskiego z 20 czerwca 1986 r. – zob. tamże.
- Rozmowa autora z Piotrem Kłoczowskim 2 lutego 2023 r.

15 czerwca, niedziela – Paryż – list do Wiktora Weintrauba, przewodniczącego Komitetu Doradczego Fundacji A. Jurzykowskiego, w którym wysunął kandydaturę Czesława Bieleckiego do Nagrody tej fundacji. W liście pisze m.in., że nie zna Bieleckiego osobiście, ale jego działalność śledzi „od lat [z] podziwem i uznaniem”.

- Biblioteka Jagiellońska, Rps Przyb. 429/07.

- Czesław Bielecki (ur. 1948), architekt, publicysta, polityk, działacz opozycyjny, współpracował z paryską „Kulturą”.

16 czerwca, poniedziałek – Hossegor – notatka w książce Michel Savio, Jean-Pierre Berman, Michel Marchetaeu, *Méthode 90, Anglais*. Paris, Librairie Générale Française 1968: „Hossegor, 16. VI.[1]986”.

- Biblioteka Zbigniewa Herberta.

- Adres Herbertów w Hossegor: c/o Mme Rosino, Résidence Oasis, av. de la Grande Dune, 40150 Hossegor; taki adres Herbert zapisał na widokówce do Katarzyny Herbert z 3 lipca 1986 r.

*** 16 czerwca, poniedziałek** – w Berlinie Senat Akademie der Künste na wniosek sekcji literackiej tejże Akademii przyznaje Herbertowi, będącemu w trudnej sytuacji materialnej (*in finanziell schwierigen Verhältnissen*), wsparcie w wysokości 5000 marek.

- Archiv der Akademie der Künste Archiv, sygn. AdK-W 102-10 k. 208.

18 czerwca, środa – Hossegor

– pocztówka z pozdrowieniami do Jerzego Giedroycia.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

– pocztówka z pozdrowieniami do Barbary Toruńczyk.

▪ Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich”*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 204.

– pocztówka do Siegfrieda Unselda z podziękowaniem za spotkanie w Paryżu (30 maja).

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

20 czerwca, piątek – Hossegor – pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Przed wyjazdem widziałem wystawę Holendrów, z Vermeerem, który łagodnie wali z nóg. I ja chcę o tem pisać. Bezczelność. Chciałbym się trochę po okolicach Biarritz (bo to *vicino*) pokręcić, ale bez samochodu w upał nie wiem czy wykrzesam energię.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 288.

♦ „Przed wyjazdem widziałem wystawę Holendrów” – zob. ok. połowy czerwca 1986.
♦ *vicino* (wł.) – sąsiad.
♦ Szkic o Vermeerze pt. *Mistrz z Delft* został ogłoszony po śmierci Herberta w: „Zeszyty Literackie” 2000, nr 1 (69).

22 czerwca, niedziela – Hossegor – kartka do Juliana Stryjkowskiego z kondolencjami po zmarłej Annie Felicji Kopińskiej (1913–1986), wieloletnim sekretarzu SW Czytelnik i jego przyjaciółce; pisze też m.in.:

„[…] jesteś nam potrzebny do życia. Nawet tutaj, gdzie Atlantyk się wścieka, a błękit jest hiszpański, bo parę kroków od granicy (okolice Biarritz) a w dali widać ciemne zarysy Pirenejów”.

▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 89.

23 czerwca, poniedziałek – Hossegor

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, która przebywała wówczas w Tunezji, m.in.:

„My spędzamy wakacje nad Oceanem, dom 400 metrów od plaży, wypoczywamy świetnie. Pod koniec lipca będziemy już w Paryżu. Żal będzie opuścić Hossegor położony 20 km od Bayonne, a więc niedaleko granicy hiszpańskiej, z widokiem na Pireneje”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 460–461.

– widokówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Dzisiaj są imieniny Janki! Na plaży, przed zachodem słońca, nad Atlantykiem, wypijemy na Jej, Wasze zdrowie tęgi kubek wina. Janek L. ma się zjawić, więc poza intencją szlachetną uczczenia Solenizantki, muszę trenować”.

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- „Janek L.” – Jan Lebenstein.

24 czerwca, wtorek – Hossegor – list do Davida Weinfelda, m.in.:

„Wyjazd do Francji traktowałem jako coś w rodzaju trampoliny, byłbym zatem Panu szczerze zobowiązany, gdyby zechciał Pan napisać, czy mój ewentualny krótki, powiedzmy miesięczny pobyt w Jerozolimie byłby możliwy. Nie mam znajomych w Izraelu, ale chciałbym bardzo poznać kraj; skromne lokum, skąd mógłbym robić turystyczne wypady, bardzo by mnie urządzało. […] Spędzam teraz wakacje nad Atlantykiem; w Paryżu będę ok. 14 VII”.

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 13–14.

26 czerwca, czwartek – Hossegor – widokówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Jesteśmy nad Atlantykiem, ca 30 km od Biarritz, nad Zatoką Gaskońską. Burze, właśnie grzmi jedna – wspaniałe, ale także dni słoneczne. Pławimy się w spienionym oceanie”.

- BN Rps Akc. 18929, k. 11.

27 czerwca, piątek – Hossegor

– widokówka z pozdrowieniami do Jerzego Turowicza.

- Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 220.

– widokówka do Ireny i Tadeusza Byrskich, m.in.:

„Kasia właśnie pojechała do Lourdes, aby modlić się za Udręczoną, ja zaś piszę tę kartkę, w której chciałbym zawrzeć wszystkie gorące uczucia dla Państwa, myśli dobre, jakie kieruję z brzegów Atlantyku, z kraju Basków wprost na ulicę Narbutta, do zacnego domu i ogniska. Bardzo tu pięknie, pławię się we wzburzonym oceanie, w ruletkę nie gram, choć do Biarritz i sławnego kasyna parę kroków, ogoliłem na pałę głowę i czynię pokutę i tylko patrzeć, uniosę się w górę napompowany jak balon – cnotą”.

- Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

- „wprost na ulicę Narbutta” – Byrscy mieszkali w Warszawie przy ul. Narbutta 22 m. 2.

27 czerwca, piątek – Bajonna – notka: „Bayonne 27.VI.1986” w książce: Denis Diderot, *Jacques le Fataliste et son maître*. Paris, Flammarion 1970.

- Książka z biblioteki Herberta.

28 czerwca, sobota – Bajonna – notki: „Bayonne 28.VI.1986” w książkach: André Chouraqui, *Histoire du judaïsme*. Paris, Presses Universitaires de France 1963; Jacques Allières, *Les Basques*. Paris, Presses Universitaires de France 1979; Montesquieu, *Lettres persanes. Extraits*. Paris, Librairie Larousse 1966.

- Książki z biblioteki Herberta.

30 czerwca, poniedziałek – Hossegor – pocztówka do s. Anieli Gielbert, m.in.:

„Serdecznie dziękuję za list i przesłanie lekarstwa. […] Pływam w wzburzonym Oceanie tak intensywnie i zuchwale, że ratownicy przestali zwracać na mnie uwagę”.

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 275.

1 lipca, wtorek – Hossegor – widokówka do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ach, ach, zbliża się koniec tej morskiej sielanki – jak to nazwać *marina*, marinetta: już trochę pakujemy zbędne manatki i książki. Jutro Kasia miała się udać do Lourdes, ale jak dotychczas figuruje sama samiusieńka na liście pątniczek, bo kraj tutaj zdrowo pogański i jeśli trzeba wybrać między ekstazą a plażą, ludziska wybierają plażę. Straszne, ale normalne. Masz rację, że nieumiarkowane poświęcanie się prowadzi do zguby”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ *marina* (wł), port, przystań jachtowa.

3 lipca, czwartek (stempel: 4) – Laruns – widokówka do Katarzyny Herbert w Hossegor, m.in.:

„Ruszam w góry. Jakie to wszystko dziwne. Chyba śnię, ale skoro ziewam czuwam”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 45.

8 lipca, wtorek – [Hossegor] – kartka do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana, m.in.:

„Rzeczywiście niczego przed wyjazdem nie mogłem wymyśleć *ex post* w liście prof. Weissowi i jego szalonej propozycji. Krótko mówiąc czuję się niegodny i czas nie ten. Moja dozgonna wdzięczność za Twoje poparcie. Jeśli jest życie pozagrobowe (a wątpię), będę Bogusię i Ciebie prześladował przyjaznym skrzypieniem spod podłogi. Czy możesz nieoceniony Edwardzie jakoś załagodzić sytuację? Święta wszelako nie będzie”.

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 157.

♦ Tomasz Weiss (1929–1988), historyk literatury; był inicjatorem nadania Herbertowi doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego; przedsięwzięcie nie doszło do skutku.

♦ „Twoje poparcie” – Balcerzan napisał opinię na temat wniosku Senatu UJ w sprawie nadania Herbertowi tytułu doktora *honoris causa* i przesłał mu jego kopię 14 listopada 1985 r., BN Rps Akc. 18005 t. 5.

13 lipca, niedziela – Hossegor – pocztówka z pozdrowieniami do Siegfrieda Unselda.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

14 lipca, poniedziałek – [Hossegor] – widokówka z pozdrowieniami do Tadeusza Malaka.

▪ *Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III)*…, dz. cyt., s. 44.

17 lipca, czwartek (stempel na kopercie) – Paryż – list do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Dawałem już znać, jak tylko mogłem, wiekowej uczelni, że nie mogę, bo to nie czas na zaszczyty. Ale widać nie zrozumieli i wydedukowali, że się droczę, więc piszę teraz z kopyta krótko, grzecznie, jasno".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 150.

♦ Jest to odpowiedź na list Międzyrzeckiego, który korespondował z Włodzimierzem Maciągiem w sprawie planu nadania Herbertowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego.

30 lipca, środa – Paryż – widokówka do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.

„14 VI wyjechałem na urlop, więc przesyłki się minęły. Wróciłem 14 VII i rozchorowałem się na dość tajemniczy syndrom atakujący centr. układ nerwowy. Nie wstaję z łóżka, nie mogę czytać, zaburzenia wzroku, słuchu i zmysłu równowagi. Poddany końskiej kuracji mam nadzieję wyjść z tego za parę dni do dwu tygodni, zwłaszcza że w noc po przyjeździe do Paryża robiłem już sobie na marginesach notatki. […] Dziś po raz pierwszy mogę wziąć pióro do ręki".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796

♦ Daty podane przez Herberta w tym liście mogą nie być dokładne.

1 sierpnia, piątek – Paryż – notka: „Paryż 1 VIII 1986" w książce: Aristote, *Éthique de Nicomaque*. Trad., préface et notes par Jean Voilquin. Paris, Garnier-Flammarion 1965.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

8 sierpnia, piątek – Paryż – kolacja u Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego; Julia Hartwig zanotowała w swoim dzienniku pod datą 9 sierpnia:

„Wczoraj byli u nas na kolacji Zbyszek Herbert i Kasia. Zjawili się obładowani prezentami: wino, ciastka, winogrona i na dodatek dwie malutkie papużki drewniane na kijkach. Upłynęło nam kilka godzin na rozmowie, żartach, opisywaniu ludzi. Poszły cztery butelki wina, ale kolacja była obfita, więc i skutki żadne".

▪ Julia Hartwig, *Zawsze powroty*, dz. cyt., s. 183.

8 sierpnia – Helga Hirsch, *Stalin und Wir. Der Schriftsteller Zbigniew Herbert über Literatur und Politik in Polen*, „Die Zeit" (Hamburg) 1986 nr 33 (8 sierpnia), s. 33–34.

• Przedruk większości wywiadu w przekładzie (nieznanego tłumacza) na jęz. polski pt. *Stalin i my. Pisarz Zbigniew Herbert o literaturze i polityce w Polsce*: „Miesięcznik Małopolski" 1987 nr 18; przekład całości wywiadu w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 181–191.

28 sierpnia, czwartek – Paryż – list do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana, w którym żałuje, że nie spotkali się w Paryżu z powodu późnego dotarcia wiadomości od nich, pisze też m.in.:

„A to tak: w Pirenejach skąd przyjechałem śnieg, takoż w Alpach. Najwięcej leży w Bretanii i dlatego tam jutro jadę. W Norwegii pożary lasów".

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 155.

29 sierpnia, piątek – Paryż – pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] pojutrze jadę do Bretanii, gdzie jest najgorsza pogoda, a więc może uda mi się trochę popracować. Kasia będzie stróżem domowego ogniska".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"…*, dz. cyt., s. 290.

28 września, niedziela – Paryż – list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.

„Przekłady Pana przeczytałem wielokrotnie, bardzo uważnie, na głos. Wszystkie one oczywiście godne są publikacji. […] Moje uwagi na marginesie mają charakter sugestii i proszę je tak traktować (przyjąć albo odrzucić. […] Podziwiam Pana maestrię w oddaniu maksymalnej kondensacji (na czem mi najbardziej zależy). Tylko dwa wiersze budzą moją wątpliwość: *Landschaft* i trochę *Abschied*, których nie potrafię inaczej wyrazić, jak wrażeniem – że rozsypują się rytmicznie i znaczeniowo. Ale to może moja wina".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

♦ Herbert dziękuje za przekłady na jęz. niemiecki 11 wierszy, które ukazały się w monachijskim dwumiesięczniku literackim „Akzente" 1986 nr 6 s. 481–501: *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*, *Msza za uwięzionych*, *Małe serce*, *Przemiany Liwiusza*, *Tarnina*, *Pożegnanie*, *Dęby*, *Bajka o gwoździu*, *Rodzina Nepenthes*, *Krajobraz* i *Pana Cogito przygody z muzyką*. Jedynie trzy z nich: *Msza za uwięzionych*, *Małe serce* i *Krajobraz* ukazały się wcześniej w języku polskim.

10 października, piątek – Paryż – list do Davida Weinfelda, w którym dziękuje mu za zaproszenie do Jerozolimy i zawiadamia, że pokonał trudności związane z przedłużeniem ważności paszportu i że planuje przyjechać do niego w następnym roku.

▪ Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 17–18.

15 października, środa – Montmorency – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jest tu cicho i mniej dramatycznie niż mi się wydawało, choć utwierdzenie klapy klozetowej przekracza siły narodu, który wydał Chopina i Marię Curie. […] Mam nadzieję, że jeśli mi poleci tak, jak dzisiaj, nie będzie to zmarnowany czas".

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 46.

♦ W Montmorency pod Paryżem Herbert przebywał w ośrodku Centrum Dialogu Montmorency prowadzonym przez polskich pallotynów.

24 października, piątek – Paryż, Centre du Dialogue – z żoną Katarzyną jest na wieczorze poświęconym wydaniu przez Éditions du Dialogue *Apokalipsy* w przekładzie z jęz. greckiego Czesława Miłosza i z ilustracjami Jana Lebensteina. Miłosz i Lebenstein wpisali dedykacje: „Zbyszkowi i Kasi Czesław 24 X 86" i „Kochanej Kasiuni i Zbyniowi Janek".

▪ Agnieszka Kosińska, *Miłosz i jego wiek. Życie i dzieło w datach* (maszynopis udostępniony autorowi).
▪ *Apokalipsa*. Tł. z gr. Czesław Miłosz, il. Jan Lebenstein. Paryż, Éditions du Dialogue 1986. Egzemplarz nr 0042 zachowany w bibliotece Zbigniewa Herberta.

28 października, wtorek – [Paryż] – spotkanie z Czesławem Miłoszem, który zapisał w swoim kajecie: „Lunch z Herbertem".

▪ BN Rps 15510 II k. 26v.

♦ Na spotkanie to w restauracji La Rotonde lub Le Dôme w czternastej dzielnicy Paryża przywiózł Herberta Mirosław Chojecki, który nie brał w nim udziału, siedział kilka stolików dalej. W którymś momencie Herbert wstał i pełen oburzenia powiedział do Miłosza donośnym głosem: „Ale oni nie mieli orzełków na czapkach", wstał i zawołał do Chojeckiego „Mirek, idziemy" – relacja Mirosława Chojeckiego 13 stycznia 2024 r.

5 listopada, środa – Enghien-les-Bains – widokówka (dopisuje się Katarzyna) do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Był tu Czesław, czytał swoje piękne wiersze z okazji wydania *Apokalipsy*. Św. Jana jakoś nie dało się ściągnąć. Wiersze piękne. Lew, ten Czesław (Metro Goldwin Mayer). Oj, niedobry jestem, niedobry. Przed wieczorem zagajał ks. Zenon. W połowie długiego zagajenia zaczął cytować Brandstaettera i tylko ja z Kotem zauważyliśmy to. Profesor Pomian ani drgnął i potem napisze w sprawozdaniu, że wszystko było w porządku, a ja wyjdę na donosiciela".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 151.

♦ Enghien-les-Bains leży nieopodal Montmorency.
♦ „Był tu Czesław" – chodzi o Czesława Miłosza, zob. 24 października 1986 r.
♦ „Metro Goldwin Meyer" – aluzja do lwa – symbolu amerykańskiej wytwórni filmowej Metro Goldwin Mayer.
♦ „ks. Zenon" – ks. Zenon Modzelewski.
♦ „z Kotem" – Konstanty A. Jeleński.

16 listopada, niedziela – Paryż – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Pytasz, czy odpocząłem po «kuracji krajowej». Otóż i tak, i nie, bo przez pierwsze 6 miesięcy walczyłem o nagie życie. Jak wiesz mam zły charakter, a takim to wszędzie nie lekko. Czy nie zauważyłeś, że populacja męskich kurw – myślę głównie o tzw. intelektualistach – zatrważająco wzrosła. Wakacje miałem piękne. Żona wynalazła małą miejscowość Hossegor niedaleko Biarritz, a więc nad pełnym Oceanem. Pływałem nawet w dnie burzliwe, opuściła mnie zadyszka astmatyczna (wiesz, Piotrze, co to jest), a strażnicy przestali ostrzegawczo gwizdać i powiedzieli mojej żonie «ten staruszek potrafi obchodzić się z morzem». Żadna pochwalna recenzja literacka już mnie nie zadowoli. […] Wywiad z BBC poprawiam i jak będzie gotów (trudno mi w tej chwili powiedzieć kiedy) – przyślę. Poproszę Giedroycia, aby przesłał Tobie książkę, gdzie jest inny mój wywiad (Boże, to ja też w wywiadzie). Mam z tego powodu nieprawdopodobną kampanię nienawiści (Wschód + Zachód)".

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

♦ Herbert mylnie zapisał w nagłówku: Paryż, 16 IX 1986"; list wysłany z lotniska Charles de Gaulle w dniu odlotu do Berlina, tj. 20 listopada 1986 r.
♦ „Wywiad z BBC" – chodzi o rozmowę z Renatą Gorczyńską – zob. 2 kwietnia 1986 r.
♦ „książkę, gdzie jest inny mój wywiad" – chodzi o rozmowę z Jackiem Trznadlem *Wypluć z siebie wszystko*, która stanowiła część książki Trznadla *Hańba domowa*, wydanej we wrześniu 1986 r. przez kierowany przez Jerzego Giedroycia Instytut Literacki – zob. też 9 lipca i listopad 1985 r.

17 listopada, poniedziałek – Paryż – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Za kilkanaście godzin lecę, a tu jeszcze tyle roboty […]".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 463.

♦ List wysłany z lotniska Charles de Gaulle w dniu odlotu do Berlina, tj. 20 listopada 1986 r.

20 listopada, czwartek – Paryż

– list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.

„byłem kilka tygodni pod Paryżem […]. Za parę godzin lecę do Berlina. Żona zostaje w Paryżu, więc mój adres nadal aktualny. Będę też we Frankfurcie lub tam zadzwonię. Ponieważ zechciał mi Pan to zaproponować, powiem Unseldowi, że chcę, aby Pan i tylko Pan tłumaczył moją nową książeczkę. Nie będą to Apokryfy, ale krótkie (ca 10 stron) opowiadanka mitologiczne o Endymionie, Narcyzie, Cerberze, Ajakosie etc., jedną z tych rzeczy, o owym nieszczęsnym bokserze-zabójcy – był Pan łaskaw już przełożyć[X)]. Całość będzie chyba niewielka, ca 100 stron. Cały problem, aby to wreszcie napisać. […]
[X)] Kleomedes”.

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

♦ „moją nową książeczkę” – chodzi o *Króla mrówek*.

– samolotem leci z Paryża do Berlina.

▪ Paszport s. 27, BN Rps Akc. 18022.

Niemcy, 20 listopada 1986–19 stycznia 1987

23 listopada, niedziela – Berlin – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jest 21^{00} cyrk się skończył, przeżyłem to w dość dobrej formie, bez alkoholu. [...] Wczoraj piliśmy Twoje zdrowie na przyjęciu w Akademii (ja sok) Tolkowie, Barbara, Werner, Helga, mój przyjaciel Peter Härtling, który powiedział, że było to tak serdeczne (i głośne), że na pewno poczułaś w Paryżu te fale serdeczności”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 46–47.

♦ „Tolkowie” – Anatol i Danuta Gotfrydowie; pozostałe osoby to: Barbara Stieß i Werner Heinrich oraz Helga Steinhilber, z którą Barbara Stieß prowadziła księgarnię Wolff's Bücherei; Peter Härtling (1933–2017), pisarz niemiecki.

♦ W pierwszych dniach pobytu w Berlinie, Herbert mieszkał w Akademie der Künste przy Hanseatenweg 10.

♦ Wiktor Woroszylski za Julią Hartwig i Arturem Międzyrzeckim podaje, że pobyt Herberta w Berlinie odbywał się w ramach 3-miesięcznego stypendium DAAD – zob. tenże, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 580.

25 listopada, wtorek – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„dzisiaj o 15.00 opuściłem Akademie der Künste z ulgą. [...] Zamieszkałem od paru godzin, ale rzeczy w szafie, pełna lodówka zdrowych rzeczy w lodówce [!], a nade wszystko papierki Twego potwora, perfekcjonisty, na stole do pisania. […] Mieszkanie. Kuchnia, 2 niewielkie pokoje, ciepłe i ciche, czyste, bezosobowe. Adres, ale tylko do Twojej wiadomości Schlüterstr. 52 – 1000 Berlin 12. Telefon zaczął dzwonić ledwie ściągnąłem płaszcz, więc przeciąłem kabel nożem kuchennym. Baśka Richter będzie

zbierała dla mnie całą korespondencję, więc jeśli nie wysłałaś przewodnika po Niemczech proszę pisz ZH c/o DAAD – jak wyżej. Nie chcę mieć skrzynki na listy, nazwiska na drzwiach, bo diabeł nie śpi”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 47–48.

♦ Barbara Richter pracowała w sekretariacie Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD) w Berlinie.
♦ „c/o DAAD – jak wyżej” – zapisany przez Herberta adres: „c/o Deutscher Akademischer / Austausch Dienst / pisz proszę DAAD / 1000 Berlin 12”.

26 listopada, środa – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Zbieram myśli do kupy. Byłem w bibliotece, gdzie [się] zdrowo spracowałem. Mogę siedzieć 10 godz. w bibliotece, a po pół godziny *party* jestem nieszczęśliwy”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 48.

27 listopada, czwartek – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Twój dobry liścik + wywiad z Renatą dostałem. […] Nowe prośby: gdyby *Endymion* chyba w teczce odrębnej pt. *Atlas* był w dwu egzemplarzach, obawiam się, że początek jest tylko w jednym egzemplarzu – proszę o przepisanie i przysłanie. Także proszę o *Atlasa* – jest tylko jeden egzemplarz – wiem o tem, czy nie dałoby się tego przepisać wszystkie kopie zostawiając w Paryżu. […] Od wczoraj zabrałem się ostro do roboty. Niestety to co pisałem u ks. Andrzeja będę musiał zmienić. Ale cały dzień siedzę pilnie. Wieczorem mała przechadzka”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 49.

♦ „Wywiad z Renatą” – chodzi o wywiad z Renatą Gorczyńska pt. *Sztuka empatii* – zob. 2 kwietnia 1986 r.
♦ „to co pisałem u ks. Andrzeja” – Herbert nawiązuje do pobytu w Centrum Dialogu w Montmorency (zob. październik/listopad 1986 r.), prowadzonym przez pallotyna ks. Andrzeja Tkacza (ur. 1950).

8 grudnia, poniedziałek – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Badania wypadły nadspodziewanie dobrze. Dbam o siebie – możesz być pewna. Pracuję po 10–12 godzin, więc nawet na piwko nie mam czasu i ochoty. […]
PS Proszę daj do «Kultury» 3 moje wiersze 1) *Dęby* 2) *Bajka o gwoździu* 3) *Przemiany Liwiusza* – jeśli zechcą drukować 3 to w tej kolejności”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 50.

♦ Wszystkie trzy wiersz ukazały się w takiej kolejności, w jakiej wskazał Herbert, w paryskiej „Kulturze” 1987 nr 1/2 – zob. styczeń/luty 1987.

9 grudnia, wtorek – Berlin – spotkanie z Siegrfiedem Unseldem, który w notatce z podróży zapisał, że Herbert poinformował go o postępach prac nad *Martwą naturą z wędzidłem* oraz że będzie musiał w związku z tym odbyć jeszcze w styczniu 1987 r. podróże do muzeów.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

10 grudnia, środa – Berlin

– pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„[…] chciałbym już niedługo skończyć książkę o Holendrach, którzy uwierają mnie jak pięcioraczki. Stąd intensywne rejsy po zbiorach i kolekcjach, wysiadywanie po bibliotekach nad grubymi książkami, z który[ch] wynika tylko, jak nie należy pisać o sztuce. […] Rozmawiałem w Paryżu z Czymem, który stwierdził, że dzięki takim kolegom jak Kazimierz B. i inni, co to na swoje barki wzięli historię, myśmy mogli spokojnie pisać do szuflady. Ponieważ miałem atak astmy i byłem słaby, nie doszło do rękoczynów".

- BN Rps Akc. 18929, k. 13.

- „z Czymem" – chodzi o Czesława Miłosza – zob. rozwiązanie tego skrótowca w liście Herberta do Jacka Trznadla z 17 grudnia 1986 r.
- „Kazimierz B." – chodzi o Kazimierza Brandysa.

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Sycung w Akademii zmęczył mnie bardzo. Ostatni dzień *Empfand* Kotikowie, Gotfrydowie, Baśka, Werner, Lore, pijani koledzy – tak do 4 nad ranem; ja trzeźwy obserwowałem ten cyrk – znany mi przecież z przerażeniem – ale ja kiedyś też obcinałem sobie głowę, żeby to znieść; na sucho trudniej. [...] Baśka Richter broni mnie jak lwica, po prostu powiedziała, że wyjechałem. Dziś byłem u niej aby zanieść listy do przepisania i kto siedzi za biurkiem mój przyjaciel Sygfryd [!] Unseld. Przełożył samolot, bo liczył, że mnie dopadnie. Poszliśmy w czwórkę – z jego żoną, którą lubię i Baśką do dobrej francuskiej restauracji. Zaprosił mnie do siebie na Sylwestra. Powiedziałem, że nie mogę. On szkoda, ale ja ciebie rozumiem. Z mężczyznami prościej. Obiecał, że sfinansuje moją rembrandtowską podróż, co jest o tyle ważne, że w Monachium nie będę miał czytania. […] Mój dzień wygląda tak: budzę się między 7–8 jeśli dobrze śpię, łażę po domu, jem solidne śniadanie angielskie jajka szynka kawa i 9–10 ruszam do biblioteki albo uniwersyteckiej albo tej koło zoo, którą lubię; około 13–14 Dahlem otwarte do 17. Potem zakupy i jeśli mam siły jeszcze biblioteka. Wracam koło 20–21 dość zmęczony, więc już nie porządkuję notatek, nie piszę, tylko robię przepiórkę, mam wszystko czyste i kolacja. Trochę sobie dogadzam tatar, zupa jarzynowa ser Joco – pożeram go w wielkich ilościach, około 24 kładę [się] i albo z pastylką, albo bez, zasypiam. Widzisz, jak dbam o siebie. Nie jestem z siebie zadowolony z dwu powodów. Po pierwsze nie można przeżywać czegoś bardzo intensywnie i zaraz siadać i przelewać na papier. Duch tego nie lubi. Po drugie odkryłem, że toczy mnie robak doskonałości (P. Cogito powinien o tem napisać wiersz). Nie zadowalam się byle czym. To strasznie utrudnia życie. Ale ten szkic, o tym okropnym i wspaniałym Rembrandcie, który (szkic nie R.) rośnie we mnie jak jakie pięcioraczki – powinien być autentyczny, to znaczy pełen wahań, znaków zapytania, a nawet irytacji".

- Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 51–52.

- *Empfang* (niem.) – przyjęcie, bankiet.
- „Kotikowie" – Jan Kotík (1916–2002), czeski malarz i jego żona Ruth (1927–2006), dziennikarka; od 1969 r. Kotíkowie mieszkali w Berlinie Zachodnim.
- „Gotfrydowie, Baśka, Werner, Lore" – Anatol i Danuta Gotfrydowie, Barbara Stieß i Werner Heinrich oraz Lore Ditzen.

– notatki: „10.XII.1986 Berlin” w książkach: Steffi Schmidt, *Ostasiatische Holzschnitte I*. 2 Aufl. Berlin, Statliche Museen Preussischer Kulturbesitz 1980; *Katalog der ausgestellten Gemälde des 13.–18. Jahrhunderts. Gemäldegalerie*. Berlin, Staatliche Museen Preussischer Kulturbesitz 1975.

- Książki z biblioteki Herberta.

11 grudnia, czwartek – Berlin – kartka z życzeniami świątecznymi do s. Anieli Gielbert.

- *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 275.

12 grudnia, piątek – Berlin – pocztówka do Burgel Zeeh z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

15 grudnia, poniedziałek – Berlin – pocztówka do Teresy Dzieduszyckiej z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

17 grudnia, środa – Berlin

– pocztówka świąteczna z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Zdzisława Ruziewicza oraz m.in.:

> „jestem na krótko (dość) w Berlinie, gdzie pracuję jak protestancki rzemieślnik, to znaczy ciężko i systematycznie po 10–12 godzin; potem lecę do Paryża zmienić bieliznę i stamtąd do Ameryki. Czy możesz mi wytłumaczyć, kto to może wytrzymać i po co opuszczać niwy, łąki i bagna rodzinne i tak się trudzić”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– pocztówka z pozdrowieniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Ireny i Tadeusza Byrskich.

- Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Po 2 godzinach nagrania w SFB wyjdą [!] z tego jakieś 30 minut, złożony (godz. 10[15]) wracam do domu. Jutro jadę nagrywać u Więckowskich na maszynę, która notuje dźwięk, a potem przepisuje żona na maszynie. [...] Proszę Cię o przesłanie *Króla mrówek*. [...] Mam nadzieję, że jestem zdrów i pod koniec tygodnia lecę do Brunszwiku, Kassel i Kolonii. Będę tu na Wigilię wieczór. Po Nowym Roku 1/2 I jadę do Monachium i Frankfurtu. [...] DAAD świetna! Załatwia mi wszystko. Raz w tygodniu zapraszam Barbarę na obiad, gadamy 2 godz. i to wszystko – co jest dla życia konieczne, Baśka, której nie widuję (Stiess) miała napad zazdrości, bo nie wie, gdzie mieszkam. Pójdę do nich na Święta z prezentami”.

- Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 53.

- SFB – Sender Freies Berlin.

- Andrzej Więckowski (ur. 1949), poeta, publicysta i dziennikarz, w latach 1981–1987 mieszkał w Berlinie, współpracował z Sekcją Polską Radia Wolna Europa, założyciel i redaktor naczelny miesięcznika „Archipelag" (Berlin, 1983–1987).
- „zapraszam Barbarę" – chodzi o Barbarę Richter.

– pocztówka z życzeniami świątecznymi do Leszka Elektorowicza oraz m.in.:

„[…] pracuję jak osioł po kilkanaście [godzin] dziennie nad moimi Holendrami. Ale nie zapominam o ojczyźnie, która dała mi zawód (wiele zawodów), sens życia – wszystko".

- BN Rps Akc. 17970.

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Stanisława Barańczaka.

- Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 23.

– pocztówka do Jacka Trznadla z życzeniami bożonarodzeniowymi oraz m.in.

„Proszę Cię, trzymaj się, ja tu bronię odcinka zachodniego, nie ustąpiłem ani piędzi ziemi, łatwiej to niż u Ciebie, ale też czasem trudno[X].
[X] M.in. krytyka Czyma – nieprawdopodobna; usłyszysz.
C.M.".

- Biblioteka Narodowa, Archiwum Jacka Trznadla (w opracowaniu).

- „krytyka Czyma […] C.M." – chodzi o Czesława Miłosza i jego krytykę rozmowy Trznadla z Herbertem *Wypluć z siebie wszystko* – zob. też list do Jana Józefa Szczepańskiego z 10 grudnia 1986 r.

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Janiny i Wiktora Woroszylskich.

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

19 grudnia, piątek

– w samolocie z Berlina do Hanoweru pisze długi list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W nocy spałem tak gdzieś do 4[tej] a potem krzątałem się teraz jest 9 i lecę do Hanoweru. […] Moje plany. Dziś w Brunszwiku z powodu tego nieznośnego Rembrandta być może przenocuję tam i raniutko do Kassel (1 lub 2 przesiadki) 4,5 godziny pociągiem, *Schloss* w którym są Holendrzy […]. Ciekaw ogromnie jak umierający Jakub wygląda naprawdę. W Kassel zostanę tak długo jak będą wymagały okoliczności, wrócę chyba w dzień wigilijny późnym wieczorem […]. W dzień Wigilii będę oczywiście z Tobą. Przełamiemy się opłatkiem na odległość. W pierwszy lub drugi dzień Świąt pójdę do Baśki i Wernera z prezentami (już kupiłem!)".

- Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 54.

- „*Schloss* w którym są Holendrzy" – *Schloss* (niem.) – zamek, pałac; chodzi o galerię malarstwa w Museum Schloss Wilhelmshöhe w Kassel, w której znajduje się największa w Niemczech kolekcja obrazów Rembrandta.

– Brunszwik

– odwiedza Herzog Anton Ulrich-Museum i być może ogląda obraz Rembrandta *Portret rodzinny* (1669), kupuje katalog *Rembrandt und sein Kreis*. Braunschweig, Herzog-Anton-Ulrich-Museum 1981.

▪ List do Katarzyny Herbert z tego samego dnia.
▪ Katalog z wpisanym miejscem i datą zachował się w bibliotece Herberta.

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, wkłada do koperty, kartkę wysyła Katarzyna z Paryża 3 stycznia.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 152.

♦ Herbert przesłał tę pocztówkę żonie Katarzynie do Paryża, która wysłała ją wraz ze swoim listem do Międzyrzeckich 3 stycznia 1987 r.

20/21 grudnia, sobota/niedziela – Brunszwik

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„w sobotę, to znaczy z piątku na sobotę pracowałem pilnie 7 godzin jednym ciurkiem. Pogoda co prawda podła, ale w muzeum byłem sam. Co za rozkosz! Przyniesiono mi stołek składany a dama z kafeterii gorącą kawę i rożek z admonicją „*sie sollen nicht den ganzen Tag so arbeiten ohne etwas zu trinken*". Potem zjawił się kustosz i zapytał czy chciałbym zobaczyć rysunki Rembrandta, które przygotowują właśnie na wystawę – nie bardzo chciałem, ale jako hipokryta poszedłem na 1/4 godz. i zacząłem mu imponować, a to okres lejdejski, a to środkowy amsterdamski a to chyba późny. […] Teraz wiem, że w Berlinie za dużo czytałem. Teraz tylko patrzę i patrzę. Cztery godziny przed Vermeerem (przyślę Ci karteczkę) tak, że oczy mi wyłaziły – jest to moja największa chyba malarska miłość. A potem, jak wracałem do hotelu widziałem jakby w oświetlonym ekranie – wszystkie szczegóły, kolory, odcienie, załamania światła. Patrzeć aż do zawrotu głowy – to moja metoda. Dlatego mało rysuję, wymaga to innej dyspozycji, natomiast notuję i szkicuję nieporadnie właśnie kolory, układy przestrzenne itd. Zasypiam około 3ciej budzę się o 8 dość wypoczęty. Wykurowałem się z zaziębienia. W poniedziałek ruszam do Kassel. Dość ciężka podróż dwie przesiadki będę tam około 13tej. Więc jeszcze zdążę do muzeum...".

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 55.

♦ *sie sollen nicht den ganzen Tag so arbeiten ohne etwas zu trinken* (niem.) – nie powinno się tak pracować przez cały dzień bez czegoś do picia.

– notki: „Braunschweig 21.XII.1986" w książkach: Anne Charlotte Steland, *Barockmalerei in Italien*. Braunschweig, Herzog Anton Ulrich-Museum 1982; Knut Nicolaus, *Ein Gemälde wird restauriert*. Braunschweig, Herzog Anton Ulrich-Museum 1984.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

22 grudnia, poniedziałek – rano przyjeżdża z Brunszwiku do Kassel, na dworcu w Kassel pisze na widokówce do Katarzyny Herbert m.in.:

„Brunszwik opuściłem z żalem. Dobrze mi tam było i pracowicie".

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 56.

22–24 grudnia, poniedziałek – Kassel – notka: „Kassel 22–24.XII.86” w książce: *Museumsführer durch alle Abteilungen*. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1985; notka: „Kassel 24.XII.86” w książce: *Gemäldegalerie Alte Meister, Schloss Wilhelmshöhe. Bildh. mit 100 Meisterwerken dt., engl., franz*. 3 Aufl. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1979.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

24 grudnia, środa

– pociąg Kassel–Hanower

– kartka bożonarodzeniowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„a jednak Kassel się opłacił, trochę męki (miasto długie jak kiszka ponad 20 km!) ale zbiory przeszły wszelkie moje oczekiwania. Flamandowie i Holendrzy – wspaniali (nie ma tylko Vermeera) za to mnóstwo znakomitych małych mistrzów. […] Uwijałem się jak w ukropie przez 2 dni. Od 10–17 muzeum nawet trochę rysowałem, potem biblioteka, do 21. Około 22 byłem w hotelu. Wynająłem b. dobry hotel – cichy czyściutki z wielką wanną, dobrym stołem do pisania i znakomitą obsługą. Zaszywali, przyszywali, śniadanie kopiaste tak że brałem sobie na obiad sandwicze, żeby nie tracić czasu. Zasypiałem (dobrze bez proszków!) około 2giej. O 8mej wjeżdżało śniadanie. Wszystko to kosztowało ok. 300 naszych franków za noc, rachunki zbieram skrzętnie i pokażę Unseldowi, aby udowodnić, że za 2000 marek nie pisze się książek takich, jak ja piszę. Nie chodzi o tzw. poziom, ale o wkład pracy i kapitałów. […] Mali mistrzowie XVII w. oglądani w takiej ilości i w takim wyborze udowadniają – ogólny b. wysoki poziom malarstwa złotego okresu – to wiadomo – ale to trzeba zobaczyć i przyjąć (długi tunel) zmasowane uderzenie piękna i skromności (Goyen, Van der Velde, Saenredam, Terborch). No więc widzisz, moje Słoneczko, Twój stary żeglarz pracuje jak mrówka i jest zmęczony, ale szczęśliwy”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 57.

♦ Herbert rozpoczął pisanie tej kartki 23 grudnia w Kassel.

– kartka świąteczna do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Z Noblistą CM miałem długą rozmowę. Jeszcze dzisiaj trzęsę się ze złości. Ale to na ucho”.

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367.

♦ Herbert jako adres nadawcy podał: c/o DAAD / Steinplatz 2 – Berlin 12.
♦ Być może Herbert ma na myśli spotkanie z Miłoszem 28 października 1986 r. – zob. tamże.

– samolot Hanower–Berlin

– rozpoczęta w samolocie pocztówka do Katarzyny Herbert z krótkimi pozdrowieniami.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 58.

– Berlin

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Klausa Staemmlera.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 127.

– pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi do Petara Vujičicia.

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

26 grudnia, piątek – Berlin – wizyta u Barbary Stieß i Wernera Heinricha.

▪ List do Katarzyny Herbert z 29 grudnia 1986 r. – zob. tamże.

♦ W książce: Eva Maria Borer, *Der Adam und Eva Report. Historische Wurzeln der Biblischen Genesis*. München, Deutscher Taschenbuchverlag 1986, Herbert zamieścił notkę: „od Baśki, Berlin 24.XII.1986" – datę 24 grudnia traktował zapewne symbolicznie jako symbol Bożego Narodzenia.

29 grudnia, poniedziałek – Berlin – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W drugi dzień Świąt poszedłem do Baśki i Wernera na starą Hewaldstr., gdzie jeszcze figuruje moje nazwisko. Baśka, oczywiście, zła, pokazała pazurki, że nie zna mego adresu, telefonu etc. czyli przestała być Muzą. A Napravnik to co? Była Muzą, kształcił ją, bił po głowie i co z tego wyszło? Ma Wernera, którym pomiata, bo nie jest poetą. Lubię Wernera. [...] Moje plany: około 4 stycznia jadę jeszcze raz do Kassel, potem Frankfurt → Monachium → i Berlin. [...] Chcę mieć tydzień przed wyjazdem, żeby uporządkować notatki, rysunki, książki etc. I na pożegnanie zrobię małe *party* dla dyr. DAAD, Baśki Richter i Odyli mojej sekretarki, która wyjechała do 6^{tego}. Więc tak. Żadnych Muz ani chamów literatów. Zrobiłem sobie Kalendarz z Adresami na nowy rok; w Paryżu mam 4 przyjaciół 1) Kota 2) Józia 3) Janka Lebensteina 4) Adama – to dużo".

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 59–60.

♦ „poszedłem do Baśki i Wernera" – chodzi o Barbarę Stieß i Wernera Heinricha.
♦ Milan Nápravník (1931–2017), czeski pisarz, rzeźbiarz i fotografik, w 1968 r. wyemigrował do Niemiec.
♦ „dla dyr. DAAD" – chodzi zapewne o Hansgerda Schulte (1932–2019), niemieckiego germanistę, który w latach 1971–1987 był prezesem Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD) w Berlinie.
♦ „Odyli mojej sekretarki" – nie udało się ustalić, o kogo może chodzić.
♦ „w Paryżu mam 4 przyjaciół…" – chodzi o Konstantego A. Jeleńskiego, Józefa Czapskiego, Jana Lebensteina i Adama Zagajewskiego.

31 grudnia, środa – Berlin

– pocztówka z życzeniami noworocznymi do Wolfganga Trautweina.

▪ Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W-Archivdirektion 319.

♦ Wolfgang Trautwein (ur. 1949), niemiecki literaturoznawca i archiwista, w latach 1986–1987 sekretarz sekcji literackiej Akademie der Künste, w latach 1987–2015 dyrektor archiwum tejże Akademii.

– Sylwestra spędza u niezidentyfikowanego przez autora Jana (Jakuba?) Brochmana (Brochmanna?), czego świadectwem są zapisy w książkach: Walter Jürgen Hofmann,

Über Dürers Farbe. Nürnberg, Carl 1971, notka: „od Janka 1986 Berlin / Sylwester”; Robert von Ranke-Graves, Raphael Patai, *Hebräische Mythologie*. Aus d. Engl. übers. von Sylvia Höfer. 1 Aufl. Reinbek b. Hamburg, Rowohlt 1986, notka „Berlin, Sylwester, 1986 u Jakuba Brochmana”; Rainer Maria Rilke, *Neue Gedichte. Der neuen Gedichte anderer Teil*. Frankfurt am Main, Insel Verlag 1974, notka: „Berlin Sylwester, 1986 u Janka Brochmanna”.

- Książki z biblioteki Herberta.

31 grudnia 1986–1 stycznia 1987, środa–czwartek – Berlin – pocztówka do Katarzyny Herbert z życzeniami noworocznymi, pisana w Berlinie, wysłana 3 stycznia 1987 r. z Monachium.

- Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 61.

1987

styczeń/luty – Zbigniew Herbert, *Dęby*, *Bajka o gwoździu*, *Przemiany Liwiusza*, „Kultura” 1987 nr 1/2 (styczeń/luty), s. 41–44.

- Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

♦ Wiersze te ukazały się wcześniej w przekładach: Oskara J. Tauschinskiego na jęz. niemiecki w „Akzente” 1986 nr 6 oraz Janiny Katz-Hewetson i Uffe Hardera na jęz. duński w *Rapport fra den Belejrede by*, København, Brøndum 1986; ponadto wiersz *Przemiany Liwiusza* ukazał się wcześniej w przekładzie Johna i Bogdany Carpenter na jęz. angielski w „The New York Review of Books” 1986 nr 17.

2 stycznia, piątek

– w samolocie z Berlina do Monachium pisze list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Sam nie wiem, jak zdążyłem na ten ostatni samolot do Monachium, bo autobus zaczął tańczyć na jezdni i trzeba było wysiadać, więc instynktem wiedziony wlazłem do metra i w dobrym kierunku, potem z miłym Niemcem zapolowaliśmy na taksówkę no i 15 minut przed odlotem byłem na lotnisku. Nie martw się moje kochanie, nie mam euforii – pracuję z zimną kalkulacją; wiele rzeczy wyjaśniło mi się w ciągu tych długich godzin adoracji, kontemplacji Starych Mistrzów. Bez maksymalnego wysiłku nie ma niczego i mowa jest jak piasek”.

▪ Zbigniew Herbert, *Listy do żony*, w: *Głosy Herberta*…, dz. cyt. s. 61.

– Monachium – pocztówka z pozdrowieniami do Siegfrieda Unselda.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

3 stycznia, sobota – Monachium – notki: „München 3.I.1987” w książkach: *Botticelli Drawings. 44 Works by Sandro Botticelli*. New York, Dover 1982; Konrad Renger, *Adriaen Brouwer und das niederländische Bauerngenre 1600–1660*. München, Hirmer 1986.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

6 stycznia, wtorek – Monachium – notki: „Monachium 6.I.1987” w książce: Michael Grant, *Das Römische Reich am Wendepunkt*. [Aus d. Engl. übertr. von Ernst Cahn u. Lotte Stylow]. München, Deutsches Taschenbuch Verlag 1972; „Monachium Trzech Króli 1987” w książce: Dieter Ohly, *Glyptothek München. Griechische und römische Skulpturen*. München, Beck 1986.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

8 stycznia, czwartek – Frankfurt nad Menem

– Herbert podpisuje umowę na wyłączność Suhrkampa do zarządzania jego prawami (będzie ją anulował w latach 1989–1990) o treści:

„*To whom it may concern: Mit Wirkung vom 8. Januar 1987 übertrage ich die Verlags- und Publikationsrechte an allen meinen Werken und – polnische Sprache ausgenommen – für alle Sprachen dem Suhrkamp Verlag in Frankfurt.*

Ich werde dem Suhrkamp Verlag alle verträglichen Unterlagen zur Verfügung stellen; der Suhrkamp Verlag seinerseits wird mit meinen bisherigen Vertragspartners Verbindung aufnehmen. Zbigniew Herbert".

- BN Rps Akc. 18016 t. 2.
- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*To whom it may concern…*" (ang., niem.) – „Do wszystkich zainteresowanych: z dniem 8 stycznia 1987 przekazuję Suhrkamp Verlag we Frankfurcie nad Menem prawa wydawnicze i publikacyjne dla wszystkich moich dzieł i – wyjąwszy język polski – na wszystkie języki. Przekażę do dyspozycji Suhrkamp Verlag wszystkie dokumenty związane z umowami; Suhrkamp Verlag ze swej strony nawiąże kontakt z moimi dotychczasowymi partnerami wydawniczymi. Zbigniew Herbert" (przeł. Katarzyna Sadkowska).

– notka: „Frankfurt 8.I.1987" w książce: *Städelsches Kunstinstitut, Städtische Galerie Frankfurt am Main*. 3 Aufl. Braunschweig, Westermann 1985.

- Książka z biblioteki Herberta.

8, 9 stycznia, czwartek, piątek (stempel: 10) – Kassel – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Przeżyłem tu męki, ale także zupełnie młodzieńcze oczarowania i godziny szczęścia. We Frankfurcie auto do dyspozycji, pomoc przedwczoraj, w środę wysłali paczkę do Ciebie, którą targałem z Monachium. 1/2 godziny nocnej rozmowy z Zygfrydem (on 1/2 butelki białego, ja 1/2 butelki czerwonego wina po dobrej kolacji). Przekazałem im moje prawa autorskie w cały ten kram Zachodni i poczułem jakby ktoś zdjął mi ciężar, garb, kajdany. Pozatem Zyg. wystąpił sam z propozycją, która rozwiązuje nasze problemy ekonomiczne na najbliższą przyszłość".

- BN Rps Akc. 17974 t. 12.

9 stycznia, piątek – Kassel – notki: „Kassel 9.I.1987" w książkach: *Antike Bauten in Modell und Zeichnung um 1800*. Bearb. von Peter Gercke. Mit Beitr. von Anita Büttner. 2. Aufl. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1986; Anja Schneckenburger-Broschek, *Die altdeutsche Malerei*. Kassel, Die Kunstsammlungen, Thiele & Schwarz 1982.

- Książka z biblioteki Herberta.

10 stycznia, sobota – Kassel – notki: „Kassel 10.I.1987" w książkach: *Antike Bronzen*. Bearb. von Ursula Höckmann. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen [1973]; *Antike Münzen*. Bearb. von Peter Gercke u. Bernd Hamborg. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1985; Peter Gercke, *Funde aus der Antike*. Kassel, P. Dierichs 1981.

- Książki z biblioteki Herberta.

♦ Ok. 10 stycznia Herbert mógł być też w Brunszwiku, o czym może świadczyć notka: „Braunschweig styczeń 1987" w książce z jego biblioteki: *Kunst der Antike*. Braunschweig, Herzog-Anton-Ulrich-Museum 1985.

13 stycznia, wtorek – przelot z Hanoweru do Berlina.

- Notatka dla księgowości z 22 maja 1989 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

16 stycznia, piątek – Berlin – notka: „od Grafa Pretoriusa / Berlin 16.I.1987” w książce: Georg Simmel, *Rembrandt: ein Kunstphilosophischer Versuch*. München, Matthes & Seitz 1985.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ „od Grafa Pretoriusa” – nie udało się ustalić o kogo może chodzić.

17 stycznia, sobota – Kolonia – notki: „Köln 17.I.1987” w książkach: Harald Küppers, *DuMont's Farben-Atlas*. Köln, DuMont 1984; J. W. Goethe, *Farbenlehre.* Textausw. mit e. Einf. u. neuen Farbtaf. von Johannes Pawlik. Köln, DuMont 1985; *Rembrandt. Sämtliche Radierungen in Original-Grösse*. Bearb. der dt. Ausg. Gerd Betz. Stuttgart, Belser Verlag 1986; Hugo Borger, *Museums in Cologne. A Guide to 26 Collections*. Munich, Prestel 1986.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

18 stycznia, niedziela – Berlin, Dahlem – zwiedza Staatliche Museen. Notatki: „Berlin-Dahlem 18.I.198” w książkach: *Einblicke in die holländische Kultur des 17. Jahrhunderts*. Berlin, Staatliche Museen 1984; *Slawen und Deutsche zwischen Elbe und Oder*. Berlin, Statliche Museen Preussischer Kulturbesitz 1983.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

Francja, 19 stycznia 1987–czerwiec 1988

19 stycznia, poniedziałek – przylot do Paryża.

▪ Paszport s. 27, BN Rps Akc. 18022.

26 stycznia, poniedziałek – Paryż

– otrzymuje wizę na wyjazd i wjazd do Francji, wydaną na planowaną podróż do Stanów Zjednoczonych.

▪ Paszport, BN Rps Akc. 18022, s. 26.

♦ Herbert nie poleciał do Stanów Zjednoczonych, po powrocie do Francji zachorował, co wydawnictwu Suhrkamp przekazała z Berlina Barbara Stieß, dodając, że dokumentację do umowy z 8 stycznia przekaże w najbliższych dniach – informacja w notatce dla Siegfrieda Unselda z 2 lutego 1987 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

– notka: „Paris, le 26.I.1987” w książce: Henri Bornecque, Fernand Cauët, *Dictionnaire latin-français*. Paris, Belin 1973.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

ok. lutego – Saint-Germain-en-Laye – z żoną Katarzyną obiad u Jolanty Kessler-Chojeckiej, która wspominała:

„Mistrz nie był może nadmiernym smakoszem, toteż jego zainteresowanie skupiało się raczej na dobrym francuskim winie. Długo rozmawiał z moją mamą, oboje urodzili się w tym samym roku, co od razu stworzyło między nimi cichą więź, jakby wojenne doświadczenia tego pokolenia dały im pewne wspólne widzenie także spraw dzisiejszych.

Gwarzyli jak starzy znajomi i Mistrz niepostrzeżenie wyniósł się z emigracyjnej rzeczywistości w sfery bardziej uniwersalne, był po prostu pogodny, nawet powiedziałabym: radosny, choć miałam niejasne podejrzenie, że właściwa mu nuta melancholii przysnęła na krótko, zwiedziona smakiem wina. Mistrz przyszedł z żoną. Ich wzajemna relacja, bez ostentacyjnych znaków, muskała nas swoim ciepłem, lekką, swobodną czułością".

▪ Jolanta Kessler, *Cztery spotkania z Mistrzem. Zbigniew Herbert z bliska*, „Akcent" 2022 nr 3, s. 39–40.

♦ Jolanta Kessler-Chojecka (ur. 1952), scenarzystka, reżyser filmów dokumentalnych, w latach osiemdziesiątych mieszkała we Francji, pracowała dla Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa, druga żona Mirosława Chojeckiego.

20 maja, środa – Paryż – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„wybacz mi moje zupełne milczenie. Chorowałem. […] Żyje mi się tutaj dziwnie, z uchem przy ziemi łowię odgłosy tego, co dzieje się w naszych krajach. Sądziłem naiwnie, że znajdę tutaj spokój i dystans potrzebny do pracy. […] Starałem się uporządkować moje sprawy wydawnicze – jest to dżungla i w końcu na początku tego roku przekazałem ten cały bałagan – wiele wydań bez zgody, pozwolenia, honorariów oczywiście – memu niemieckiemu wydawcy. […] Napiszę mu oczywiście, że jesteś moim jedynym tłumaczem i wszystkie Twoje przekłady z góry akceptuję. Jeśli uznasz za stosowne, może wydawnictwo pchnie do Suhrkampa mały list i książkę, jeśli wyjdzie. Byłoby to ładnie, bo nie chcę stwarzać wrażenia, że robię coś «na boku». Poza zawartą między nami umową. […] Mam za sobą długi okres niepisania. Śmierć mego przyjaciela Konstantego Jeleńskiego – o którym zapewne słyszałeś – załamała mnie. Przyjaźniłem się z nim 30 lat, był człowiekiem pięknym, mądrym i dobrym".

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

♦ „książkę, jeśli wyjdzie" – Zbigniew Herbert, *Gospodin Kogito*. Wybór, redakcja, wstęp i tłum. na jęz. serbski Petar Vujičić, Sarajevo, Svjetlost 1988.
♦ Konstanty A. Jeleński zmarł 4 maja 1987 r. w Paryżu.

4 czerwca, czwartek (stempel) – Paryż – widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, z prośbą o informację o sobie i rodzinie.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 464–465.

18 czerwca, czwartek – Paryż – Herbert telefonuje do Burgel Zeeh w odpowiedzi jej na list z 11 czerwca i aby wyjaśnić swój wcześniejszy brak reakcji na przesłane przez Suhrkamp przez pomyłkę 20 tys. marek (które miały być wpłacone Alice Miller) zamiast 4,5 tys. marek za poprzednie dwa miesiące. Herbert tłumaczy również, że był chory, nie poleciał do USA i nie zdołał przygotować dokumentacji do umowy z 8 stycznia 1987 r.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Alice Miller (1923–2010), psycholożka szwajcarska, autorka prac z zakresu psychologii dziecięcej.

czerwiec – Paryż, Hôtel de Ville – z Piotrem Kłoczowskim zwiedza wystawę malarstwa włoskiego malarza i grafika Giorgia Morandiego (1890–1964).

▪ Rozmowa autora z Piotrem Kłoczowskim 2 lutego 2023 r.

♦ Herbert zwiedzał tę wystawę parokrotnie – zob. 20 sierpnia 1991 r.

27 sierpnia, czwartek – Paryż – w imieniu męża list Katarzyny Herbert do Burgel Zeeh z informacją, że Herbert odbywa kurację, ale jest nadzieja na jego przyjazd do Frankfurtu nad Menem.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

28 września, poniedziałek – Paryż – list do Petara Vujičicia, w którym zgadza się na jego przekłady do nowego wyboru wierszy, daje wskazówki do układu szkiców w *Barbarzyńcy w ogrodzie*, pisze też m.in.:

„U mnie oddech krótki, krok chwiejny, wzrok zamglony”.

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

11 października, niedziela – widokówka (pisana przez Katarzynę Herbert) do Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara, którzy przebywali wówczas w Stanach Zjednoczonych, z podziękowaniem za ostatni numer „Aneksu” i komplementowaniem go oraz m.in.:

„My ciągle jesteśmy w stadium leczenia. Niby wszystko się poprawia, ale to ciągle jeszcze odrzucenia jednej laski i próba chodzenia tylko z jedną. Przyjechali Arturowie i zjedli u nas wczoraj kolację. Jestem wdzięczna Arturowi za jego umiejętność wprowadzania dobrego humoru. Przyjechali tylko na 1 miesiąc. Brak też Waszej obecności. Wierzcie mi, bo myślimy o Was z gorącym sercem”.

▪ Biblioteka i zbiory Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara.
▪ Relacja Ireny Grosfeld w e-mailach z 26 i 27 marca 2023 r. do autora.

♦ „Arturowie” – chodzi o Julię Hartwig i Artura Międzyrzeckiego.
♦ „Brak też Waszej obecności” – wcześniej Herbertowie byli częstymi gośćmi Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara w ich domu w Arcueil pod Paryżem, również Irena Grosfeld i Aleksander Smolar odwiedzali Herbertów w ich mieszkaniu – relacja Ireny Grosfeld w e-mailach z 26 i 27 marca 2023 r. do autora.

24 października, sobota – Paryż – Herberta odwiedza Csaba Gy. Kiss z informacją, że otrzyma nagrodę Nagroda Bethlena Gábora (Bethlen Gábor-díj) przyznaną mu przez Fundację Bethlena Gábora (Bethlen Gábor Alapítvány) i że w związku z tym jest zaproszony do Budapesztu.

▪ E-mail Csaby Gy. Kissa do autora z 8 lutego 2023 r.

*** 2 listopada, poniedziałek** – Budapeszt – w Pałacu Królewskim odbywają się uroczystości związane z przyznaniem Herbertowi nagrody Nagroda Bethlena Gábora. Nagrodę w imieniu laureata odebrał Tadeusz Szyma.

▪ E-mail Csaby Gy. Kissa do autora z 8 lutego 2023 r.

♦ Tadeusz Szyma (1942–2018), krytyk filmowy, reportażysta, scenarzysta i reżyser filmów dokumentalnych, w latach 1978–1991 pracował w redakcji „Tygodnika Powszechnego”.
♦ Zob. też 24 października i 22 listopada 1987 r.

13 listopada, piątek – Paryż – spotkanie z Janiną i Wiktorem Woroszylskimi; Wiktor Woroszylski zanotował w dzienniku:

„Wieczorem u Herbertów (Misza z nami, po kolacji dołączyli Belzebubostwo [Halina i Zdzisław Najderowie] w chińskiej dzielnicy (czy prawie). Zbyszek się bardzo starał, ale nie udało mu się całkowicie ukryć swojej osowiałości, zmęczenia, melancholii. Parokrotnie usiłował sięgnąć po wino. Kasia raz pozwoliła mu na łyczek ze swojej szklanki".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*, dz. cyt., s. 669.

♦ „Misza" – Michał Heller (1922–1997), rosyjski sowietolog, publicysta, od 1968 r. mieszkał we Francji, współpracował m.in. z paryską „Kulturą".

22 listopada – Zbigniew Herbert, [*Podziękowanie za Nagrodę Bethlena*] w: Tadeusz Szyma, *Zbigniew Herbert laureatem Nagrody Bethlena*, „Tygodnik Powszechny" 1987 nr 47 (22 listopada), s. 8.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 528.

♦ Tytuł podziękowania nadany przez edytora tomu *Węzeł gordyjski*.

26 grudnia, sobota (stempel: 27) – Paryż – pocztówka od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Zbysia zdrowie lepsze, ale jeszcze nie całkiem. Przy wigilijnym stole siedzieliśmy z Tereską i siostrzeńcem i słaliśmy gorące myśli, ale i także do Was".

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 153.

♦ „z Tereską i siostrzeńcem" – chodzi o Teresę Dzieduszycką i Andrzeja Bernhardta, który wówczas pracował w Paryżu w Księgarni „Libella" Kazimierza Romanowicza.

1988

styczeń – Zbigniew Herbert, *Tarnina*, „Zeszyty Literackie” 1988 nr 21 (zima), s. 25–26.

• Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

♦ Wiersz dedykowany Konstantemu [A.] Jeleńskiemu.

1 stycznia, piątek– Paryż

– pocztówka bożonarodzeniowa (stempel: 3 stycznia) z życzeniami noworocznymi od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów dla Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 193.

– pocztówka z życzeniami noworocznymi dla Burgel Zeeh.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

14 stycznia, czwartek – Paryż – list do Jana Błońskiego, m.in.:

„Jeśli chodzi o mój wyrywkowy przyjazd do Kraju, na razie nie wchodzi to w rachubę. Nie mam paszportu konsularnego, lecz zwykły turystyczny. Co tu dużo mówić – od przyjazdu leczę się i mam nadzieję, że dobiega to już końca. […] Moje plany skorzystania z tego pobytu w inny sposób, dla mnie osobiście ważniejszy, zostały daleko w tyle i dopiero teraz mam nadzieję, że będę mógł choć w części je wykorzystać”.

▪ Biblioteka Jagiellońska, Rps Przyb. 116/11.

♦ W liście z 1 stycznia 1988 r. Błoński namawiał Herberta na przyjazd do Krakowa, gdzie miałby odebrać doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego – BN Rps Akc. 18005 t. 9.

28 marca, poniedziałek – Paryż – widokówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich pisana przez Katarzynę Herbert, m.in.:

„Zbyś ciągle nie może wyjść ze swojej przypadłości i jest w szpitalu – coś jakoś niezgodność leków. Odwiedzam go codziennie. Pracować nie może, ale ogromnie dużo czyta”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

29 marca, wtorek – Paryż – list do Zdzisława Najdera i Haliny Carroll-Najder pisany przez Katarzynę Herbert, m.in.:

„Zbyszek biedny nie może wyjść ze swoich kłopotów zdrowotnych i teraz musiał pójść na trochę do szpitala, bo była jakaś niezgodność leków, która podziałała na cały system ruchowy. Biegam więc codziennie do niego […]”.

▪ Ośrodek Karta, sygn. FOK/62/6/69.

30 marca, środa – Paryż

– widokówka od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„My się bardzo staramy, ale duszą nas te niepowodzenia fizyczno-psychiczne. Zbysio jest w szpitalu, bo tak się biedaka męczył, więc teraz mamy nowy powód do radości, że może szybciej wyzdrowieje. Ja czuję się lepiej chociaż chodzę jak kaczka dziwaczka”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 153.

– list Katarzyny Herbert w imieniu męża do Burgel Zeeh z informacją, że od 10 dni mąż przebywa w szpitalu pod opieką neurologa, który jest ich przyjacielem. Przytacza słowa Herberta z zapewnieniem, że napisze do niej i do Siegfrieda Unselda, jak tylko będzie mógł.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

5 kwietnia, wtorek– widokówka (szpital Pitié-Salpêtrière) od Katarzyny Herbert do Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara, którzy przebywali wówczas w Stanach Zjednoczonych, m.in.:

„Jak widać z kartki, Zbyszek niestety zmienił adres. Bardzo był chory na duszę. Teraz jest lepiej. Bardzo w to ufam. Prosił mnie, żebym Wam wysłała kartkę. Zwierzył mi się, że chciałby kiedyś coś wydrukować w «Aneksie»”.

▪ Biblioteka i zbiory Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara.

♦ Datę przyjęto za stemplem pocztowym, Katarzyna Herbert zapisała: „6.IV.88”.

10 kwietnia, niedziela – [Paryż] – notatka w książce Robert Delort, *Les croisades*. Paris, Éditions du Seuil 1988: „10.IV.1988 na przepustce”; notatka w książce André Jardin, *Alexis de Tocqueville 1805–1859*. Paris, Hachette 1984: „10.IV.1988 C. P. niedziela na przepustce”.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

♦ „na przepustce” – chodzi zapewne o jednodniowe opuszczenie szpitala.

12 kwietnia, wtorek – pocztówka do Barbary Toruńczyk przedstawiająca formierza Louis Coulona (rzemieślnika przygotowującego formy odlewnicze z gipsu, piasku lub innych materiałów) z początku XX w. o brodzie długości 3,3 m. W żartobliwej treści m.in.:

„tak strasznie dawno Pani nie widziałem że zarosłem prawie zupełnie jak kolega Coulon; aż wstyd spojrzeć do lustra. A wszystko z tej melancholii. Chciałem wyjść na dworzec po Panią i nieść narty ośnieżone puchem alpejskich turni”.

▪ Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich”*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 205.

25 kwietnia, poniedziałek – Paryż – wizyta w Luwrze, robi notatki do szkicu o Jacques-Louis Davidzie.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 133, k. 18r.

♦ Jacques-Louis David (1748–1825), malarz francuski, przedstawiciel klasycyzmu.

maj – Herbertów w ich mieszkaniu w Paryżu odwiedzają Magdalena i Zbigniew Czajkowscy.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 193.

ok. 15 czerwca, środa – Paryż – spotkanie z Siegfriedem Unseldem, który w sprawozdaniu z podróży wymienia dwa główne punkty tego spotkania: determinacja Herberta, aby dokończyć książkę o malarstwie holenderskim oraz uporządkować swoje zagraniczne prawa autorskie i edycje książek. Herbert przekazuje Unseldowi wykaz zagranicznych publikacji oraz nazwiska z adresami głównych tłumaczy jego utworów: Maciej Bielawski i Agneta Pleijel (Szwecja), John i Bogdana Carpenter (USA), Petar Vujičič (Jugosławia), Pietro Marchesani (Włochy), Alfred Sproede (Szwajcaria).

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- Maciej Zaremba Bielawski (ur. 1951), polsko-szwedzki dziennikarz i pisarz.
- Agneta Pleijel (ur. 1940), pisarka szwedzka, żona Macieja Zaremby Bielawskiego.
- Pietro Marchesani (1942–2011), włoski polonista i tłumacz literatury polskiej.
- Alfred Sproede (ur. 1951), slawista niemiecki.

Holandia, druga połowa czerwca 1988

18–25 czerwca – Rotterdam – dziewiętnasta edycja festiwalu Poetry International, którego głównym punktem była współczesna poezja Izraela; wśród zaproszony obecny był m.in. Jehuda Amichai. W Rotterdamie przebywał wówczas Ryszard Krynicki.

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 48.
- Program festiwalu, BN Rps Akc. 18015.

21 czerwca, wtorek – Rotterdam

– zapis w notatniku: „Rotterdam 21.VI / Amsterdam / Haarlem / Delft 30.VI”.

- BN Rps Akc. 17955 t. 121 k. 2r.

– wiadomość dla Herberta od personelu hotelu Atlanta przy Coolsingel – Aert van Nesstraat 4: „*Bitte rufe*[*n*] *Sie Ihre Frau an wenn sie nicht zu mude sind* / 21-6 22.30”.

- Prywatne zbiory Piotra Kłoczowskiego. Notatka na kartce w piśmie „Art news Annual” 1954 z artykułem Lawrence’a Gowinga *An artist in his studio. Reflections on representation end the art of Vermeer*. Pismo to Piotr Kłoczowski pożyczył Herbertowi przed jego wyjazdem do Francji w styczniu 1986 r., Herbert zwrócił mu po powrocie do Polski w 1992 r. – rozmowa z Piotrem Kłoczowskim 2 lutego 2023 r.

- „*Bitte rufe Sie Ihre Frau*....” (niem.) – „Proszę zadzwonić do żony, jeżeli nie jest Pan zbyt zmęczony”.

23 czerwca, czwartek – Rotterdam – wieczór, na którym występuje Herbert.

- Program festiwalu, BN Rps Akc. 18015.

25 czerwca, sobota – Rotterdam – w holu hotelu Atlanta spotyka się z poetą izraelskim Meirem Wieseltierem (1941–2023); wieczorem spędza czas z Ryszardem Krynickim przed ratuszem.

- Fotografie Ryszarda Krynickiego w jego fotoreportażu *Zbigniew Herbert w Rotterdamie (sobota, 25 czerwca 1988 r.)*, „Kwartalnik Artystyczny” 2008, nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 71–78.

▪ Skrzydełko przedniej okładki książki: Zbigniew Herbert, *89 wierszy*. Kraków, Wydawnictwo a5 2008.

30 czerwca, czwartek – Delft – zapis w notatniku: „Rotterdam 21.VI / Amsterdam / Haarlem / Delft 30.VI".

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 121 k. 2r.

Francja, początek lipca 1988–8 czerwca 1989

2 lipca, sobota – Paryż, mieszkanie Wojciecha Karpińskiego, który gości Krzysztofa Junga – wizyta Herbertów.

▪ *Krzysztof Jung. Peintures, dessins, photographies*. Sous la dir. de Wojciech Karpiński. Paris, Bibliothèque Polonaise 2017, s. 121.

♦ Krzysztof Jung (1951–1998), malarz, rysownik, performer, partner Wojciecha Karpińskiego.

15 sierpnia, piątek – [Paryż] – datacja brulionu wiersza *Domysły na temat Barabasza*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 118 k. 13v–14r.

• Pierwodruk w: „Tygodnik Powszechny" 1989, nr 10 (5 marca), s. 1; druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

31 sierpnia, środa – Maincourt-sur-Yvette – list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*Antworte so spät weil ich außer Paris bin in kleinen ruhigen Haus. Essen ist schlecht es regnet furchtbar also alle Grundlage für schöpferische Arbeit. Also zur Sache ich werde alles tun um mein Buch Ende dieses Jahres schliessen. Das war doch unsere Vereinbarung. Paar Hindernisse die ich bewältigen muß die Reise nach USA. (kurz 1 Woche schätze ich. Dann verlassen wir (mit Erleuchtung) Paris Catherine will erst nach Polen fahren. Am Jahres-Ende werde ich in Berlin sein also in die Nähe von Deiner Macht*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Antworte so spät* …" (niem.) – „Odpowiadam późno, bo jestem poza Paryżem, w małym spokojnym domu. Jedzenie jest złe, strasznie pada, tak więc są wszelkie podstawy do pracy twórczej. Ale do rzeczy. Zrobię wszystko, żeby do końca tego roku skończyć książkę. Tak się przecież umówiliśmy. Będę musiał pokonać kilka przeszkód: podróż do USA (będzie krótka, wg mojej oceny tydzień). Potem (z ulgą) opuścimy Paryż. Katarzyna chce najpierw pojechać do Polski. Pod koniec roku będę w Berlinie, a więc w pobliżu Twojej domeny" (przeł. Anna Wołkowicz).

♦ Herbert mylnie zapisał datę: „31 sept. 1988", na pieczątce wpłynięcia do wydawnictwa data: „5. Sep. 1988"

2 września, piątek (stempel) – Dampierre-en-Yvelines

– widokówka (La Vallée de Chevreuse) do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z podziękowaniem za kartkę z Kanady.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 194.

- O dwutygodniowym pobycie w okolicach Chevreuse Herbert wspomina w liście do Zdzisława Ruziewicza z 13 lutego 1989 r. – zob. tamże.

– pocztówka (reprodukcja obrazu *Kwitnący migdałowiec* V. van Gogha z Muzeum Van Gogha w Amsterdamie) do Burgel Zeeh, m.in.:

„*schönste Grüße von Amsterdam (wo ich war von zwei Monate) und ich habe nur Adresse geschrieben, weil meine Hände bewegen sich nicht gut wegen Arzenei. Jetz viel besse. Ich danke Dich für Deine schöne Karte von China u. USA*”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*schönste Grüße von Amsterdam*…” (niem.) – „Najlepsze pozdrowienia z Amsterdamu, gdzie byłem przed dwoma miesiącami i napisałem tylko adres, bo moje dłonie są niesprawne po lekarstwie. Teraz jest o wiele lepiej. Dziękuję Ci za piękną kartę z Chin i USA” (przeł. Anna Wołkowicz).

7 września, środa – Paryż – list do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana, m.in.:

„przesyłam w załączeniu wierszyk z prośbą o ocenę, tak jak łaskawie obiecaliście mi, za co jestem Wam dozgonnie wdzięczny. […] Wraz z Kasią wspominamy Wasz pobyt. Niestety byłem marny i miałem tylko wspaniałe plany, które trzeba zrealizować w przyszłości. […] Kończę, bo jutro lecę do Nowego Yorku. Mam coś wygłaszać, czytać. Sam nie wiem po co. Więc rozchwianie, trwoga istnienia, kompletna alienacja”.

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 142, 158.

- W druku błędnie zapisany miesiąc w dacie: „7 XI 1988”; na kopii rękopisu (na s. 158): „7 IX 1988”.
- Przesłanym „wierszykiem” była *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*, przeznaczona do gazety mówionej „Struktury III” przy Oddziale Poznańskim Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza; Bogusława Latawiec była redaktorem naczelnym tej gazety w latach 1986–1991.
- „wspominamy Wasz pobyt” – chodzi prawdopodobnie o dłuższy pobyt Balcerzanów w Paryżu w 1987 r. i, jak wspomina Latawiec, kilkakrotne odwiedziny Herbertów – zob. Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 157.
- Herbert miał w Nowym Jorku odebrać Bruno Schulz Prize, jednak na planowaną na 26–27 września (zob. tamże) uroczystość nie wybrał się z powodu złego stanu zdrowia.

19 września, poniedziałek – Paryż

– list do Jerzego Giedroycia, m.in.:

„Ostatni raz przyjechałem do Państwa nie tylko z wizytą, ale po to, aby z całego serca podziękować za udzieloną mi pomoc materialną (zarówno z Funduszu Kultury, jak i natchnionej przez Pana angielskiej Lady). Bez Pana pomocy wyjechałbym zimą tego roku, co nie jest oczywiście tragedią. Ja wyjeżdżałbym z poczuciem klęski, to znaczy nieukończonej książki. Dzięki Panu odzyskałem oddech i to co nazywamy perspektywą, czyli koniecznym czasem do zebrania materiałów i spokojnej, codziennej pracy bez wyjeżdżania na festiwale, zjazdy i tego rodzaju cyrki. […] Gustaw wspominał mi w telefonie, abym wysłał do Redakcji jakiś wiersz. To co wygrzebałem jest raczej wierszydłem, sądząc po rozmiarach. Więc zupełnie się nie obrażę, jak to robią prawdziwi literaci, jeśli uzna go Pan za nie nadający się do druku”.

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

- Pomoc z Funduszu Kultury – na początku pobytu we Francji Herbert otrzymał specjalne „stypendium na 3 miesiące pobytu we Francji" w ramach Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, zarządzanego przez Instytut Literacki w Paryżu – zob. 1 kwietnia 1986 r. Oprócz tego na początku 1988 r. Giedroyc przyznał z Funduszu „Kultury"„[…] półroczne stypendium Herbertowi, bo u nich nie najlepiej" – z listu Giedroycia do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z 2 lutego 1988 r., w: Gustaw Herling-Grudziński, Jerzy Giedroyć, *Korespondencja*, vol. 3, *1976–1996*. Pod red. Włodzimierza Boleckiego. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2018, s. 418.
- Pomoc od angielskiej Lady – nie udało się ustalić kim mogła być ta osoba – „Kultura" otrzymała z Anglii anonimową wpłatę 2 tys. funtów w lutym 1987 r., wysłaną z miasta Worthing w hrabstwie West Sussex – Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", sygn. FinILK 08.34/1.
- „Gustaw" – chodzi o Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.
- Herbert wysłał Giedroyciowi wiersz *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*, który ukazał się w „Kulturze" 1988 nr 11 (listopad).

– widokówka do Jacka Trznadla, m.in.

„Wybacz, że tak rzadko się odzywam, ale przechorowałem się solidnie. Teraz lepiej, czego i Tobie życzę. Zabrałem się nawet do roboty. Terminy na karku. W nocy dobre pomysły, ale rano zapisane na papierze zupełnie idiotyczne".

- Biblioteka Narodowa, Archiwum Jacka Trznadla (w opracowaniu).

*** 26–27 września, poniedziałek–wtorek** – Nowy Jork – odbywają się uroczystości ku czci Brunona Schulza zorganizowane przez PEN American Center i American Foundation for Polish-Jewish Studies. Na poniedziałek zaplanowano wieczór w Town Hall przy 123 West 43d Street z udziałem Herberta, Czesława Miłosza, Susan Sontag, Elizabeth Hardwick oraz Jerzego Kosińskiego, na wtorek w St. Peter Church przy 619 Lexington Avenue wieczór Herberta jako laureata przyznanej po raz pierwszy Bruno Schulz Prize – Herbert miał czytać swoje wiersze, a Susan Sontag ich tłumaczenia. W czasie uroczystości Miłosz zastępował Herberta i odebrał w jego imieniu nagrodę, która była dotowana kwotą dziesięciu tysięcy dolarów.

- *PEN Center Readings To Honor Polish Writer*, „New York Times" Sept. 20 1988.
- Michael T. Kaufman, *Writers Honor a Long-Dead Peer*, „New York Times" Oct. 9 1988, s. 74.

- Susan Sontag (1933–2004), amerykańska pisarka, eseistka i krytyk literacki.
- Elizabeth Hardwick (1916–2007), amerykańska nowelistka i krytyk literacki.
- Jerzy Kosiński (1933–1991), amerykański pisarz pochodzenia polskiego.
- Zob. 18 grudnia 1988 r.

listopad – Zbigniew Herbert, *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*, „Kultura" 1988 nr 11 (listopad), s. 49–53.

- Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

10 listopada, czwartek – [Paryż] – zapis w dzienniku Józefa Czapskiego:

„Dziś odczyt, prędzej wieczór poezji Zbyszka Herberta z Adamem".

- Józef Czapski, dziennik 254, MNK VIII-rkps. c, s. 7.

- Najprawdopodobniej chodzi o „wieczór autorski" Herberta w siedzibie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów przy 20, rue Legendre w ramach „czwartkowych wieczorów klubowych" organizowanych przez Stowarzyszenie Kontakt, planowany wcześniej na 20 października – zob. *Wieczory klubowe Kontaktu*, „Głos Katolicki" (Paryż) 1988 nr 34 (2 października) s. 11.
- „z Adamem" – chodzi o Adama Zagajewskiego.

- Pod datą 11 listopada Czapski zapisał w dzienniku swoje refleksje o tym wieczorze: „Wczoraj odczyt Zbyszka Herberta – ciężko chory *avec du trac* [(fr.) z tremą] – mówił świetnie, to znaczy tak przenikliwie, że 2 razy musiałem się trzymać, żeby nie zapłakać i kiedy w chyba przedostatnim wierszu wspomniał, że mnie ten wiersz zadedykował, ten wiersz o Jasiu i Maryni [drugi wers wiersza *17 IX* brzmi: „a droga którą Jaś Małgosia dreptali do szkoły"], którzy idą do szkoły i proroczym zaproszeniu wroga, któremu ofiarujemy grób (nic, nic nie mogę powtórzyć z tego wiersza, tak dotkliwy, w tej krzyżówce detali przedmiotów i najdotkliwiej myśli najszerszej, myślałem, chciałem zrozumieć na czym polega ta magia! Nikt nigdy mi nie dał odczuć tych setek narodów, które Rzym rozbił na proch; ta myśl o Liwiuszu, którego dopiero jego ojciec i on zaczęli czytać – od strony nie chwały, ale masowych wytępień całych narodów. Dlaczego jeden wiersz Zbyszka powoduje, że ta groza historii i krzywdy, staje się nagle tak bliska (a moja myśl idzie dalej; dlaczego dziś nasz świat nie mógł być tak samo zdruzgotany?). To pożegnanie całych cywilizacji, te nieskończone «końce świata» i nagle uczucie jakby nic, nic nie mogło przetrwać, że wszystko będzie zgładzone na zawsze. Gdzie tu Bóg, gdzie wiara, tak u tylu pewna w indywidualne życie przyszłe? To wszystko w jednej sekundzie wiersza Zbyszka uderza w nutę najistotniejszą naszego czucia i myślenia.". Zob. MNK VIII-rkps. 2178 k. 8–12.

4 grudnia, niedziela – pocztówka (stempel) do Jacka Trznadla, m.in.

„*Polski Hamlet* podobał mi się bardzo, ponieważ jestem rozdwojony w sobie zapytałem Zdzicha, a on chwalił i chwalił".

- Biblioteka Narodowa, Archiwum Jacka Trznadla (w opracowaniu).

- Jacek Trznadel, *Polski Hamlet. Kłopoty z działaniem*. Paryż, Libella 1988. Książka zachowała się w bibliotece Herberta.
- „zapytałem Zdzicha" – chodzi o Zdzisława Najdera.

4 lub 5 grudnia, niedziela lub poniedziałek – Paryż, szpital Pitié-Salpêtrière – pocztówka do Burgel Zeeh, m.in.:

„*Meine Einladungen nach New York und lieben Berlin sind durch Schicksal zertreten. Das hat auch zusammentun* [?] *mit Verschobung* [!] *von meinen Buch. Tut mir leid schäme mich, ich errine* [!] *mich noch wie hast Du gesagt (in Caféhaus) Das Buch war schon einmal in Ihren Katalog! Vor Weihnachten oder kurz nach neuen Jahr werde ich Euch alles was ich z Zeit geschrieben habe – schicken. (ca 200 Seiten + 50 möchte ich dazu. Also bitte um Entschuldigung aber diesmal waren objektive Verhinderungen.*
Für mich selbst das war große Niederlage. Ich schreibe diesen Brief in Bett und jede halbe Stunde kommt ein Schwester und fragt warum ich nicht schlafe".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*Meine Einladungen nach New York…*" (niem.) – „Moje zaproszenia do Nowego Jorku i miłego Berlina rozdeptał los. Ma to również do czynienia z opóźnieniem mojej książki. Bardzo mi przykro i wstyd, pamiętam jeszcze, jak powiedziałaś (w kawiarni), że książka już była w Waszym katalogu! Po Bożym Narodzeniu lub krótko po Nowym Roku prześlę Wam wszystko, co dotąd napisałem (ok. 200 stron + 50, które chciałbym jeszcze dopisać). Proszę więc o wybaczenie, ale tym razem zaistniały obiektywne trudności. Dla mnie samego to była wielka klęska. Piszę ten list w łóżku – co pół godziny przychodzi siostra i pyta, dlaczego nie śpię?" (przeł. Anna Wołkowicz).

5 grudnia, poniedziałek – Paryż – Katarzyna Herbert telefonuje do Burgel Zeeh z informacją, że Herbert znów leży w szpitalu, ale jego stan zdrowia się poprawia i pracuje oraz że dzięki amerykańskiej nagrodzie, której z powodu choroby nie mógł odebrać osobiście, mogą jeszcze zostać w Paryżu mniej więcej do stycznia–lutego, a także, że najbliższych dniach przekaże do

wydawnictwa rękopis [książki o malarstwie holenderskim], który jest gotowy w trzech czwartych.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

15 grudnia, czwartek – Paryż – Katarzyna Herbert w imieniu męża przebywającego w szpitalu przesyła Siegfriedowi Unseldowi trzy czwarte *Martwej natury z wędzidłem* i zapowiada list od niego.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

17 grudnia – Vanves (Francja) – ukazuje się (data zakończenia druku) *Barbarzyńca w ogrodzie* wydany przez paryskie Wydawnictwo Kontakt.

18 grudnia, niedziela – Paryż

– pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Chciałbym Tobie serdecznie podziękować za zastąpienie mnie przy przyznawaniu nagrody im. Brunona Schulza. Bardzo mnie to wzruszyło. Bardzo dziękuję. Ja wciąż jeszcze w szpitalu. Ciepło, karmią dobrze, czasem mogę coś popisać".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 124.

– list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*in diesen Tagen (d. h. bald) wird Catherine meinen Manuskript zu Dir schicken. Ehrlich gesagt daß ist etwa ¾ vom Ganzen. Wenn* [?] *nicht den ganzen letzten Jahr war ich 3 Mal in Hospital (jetzt länger als je). Ich versuchte auch hier zu schreiben, aber daß geht nicht glänzend. Es tut mir wirklich leid, besonders deswegen daß alles war mündliche Vereinbarung zwischen der Freude* [!]. *Ich sehe zwei Lösungen: endweder werden wir Manuskript abgeschrieben* [!] *Sache in eine Schublade stecken. Dann muß ich natürlich Deine Stypendien (Burse) zurück zahlen. Für Deine finanzielle Hilfe bin ich sehr, sehr dankbar. Oder werde ich mich durchsetzen um den Buch zu Ende bringen. Dazu brauche ich 2-3 Monate (was hat mir Medizin geraubt). Da muß ich aber die Grenzen von Dein Geduld fest sten* [!]. *Hoffentlich werde ich den Hospital in 1 (erste) Hälfte von Jenner 89*".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*in diesen Tagen*…" (niem.) – „w tych dniach (tzn. wkrótce) Catherine prześle Ci mój manuskrypt. Szczerze mówiąc to mniej więcej ¾ całości. Gdybym w całym tym ostatnim roku nie trafiał trzy razy do szpitala (tym razem na dłużej niż kiedykolwiek)… Próbuję tu też pisać, ale nieświetnie to idzie. Naprawdę mi przykro, zwłaszcza że chodzi o ustną umowę między przyjaciółmi. Widzę dwa wyjścia: albo chowamy manuskrypt do szuflady jako zarzucony projekt. W takim wypadku muszę Ci oczywiście zwrócić Twoje stypendia (bursę). Za Twoją pomoc finansową jestem Ci bardzo, bardzo wdzięczny. Albo się przemogę i doprowadzę książkę do końca. Potrzebuję na to dwóch–trzech miesięcy (których pozbawiła mnie medycyna). Ale wtedy musiałbym wystawić na próbę Twoją cierpliwość. Mam nadzieję, że [wyjdę] ze szpitala w pierwszej połowie stycznia 89" (przeł. Anna Wołkowicz).

19 grudnia, poniedziałek – Paryż, szpital Pitié-Salpêtrière

– list do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, w którym dziękuje mu za przesłany tom *Wieża i inne opowiadania*, pisze też m.in.:

„Przyznam, że nie przeczytałem żadnej książki Brandysa, ale raz [w] bibliotece wpadł mi egzemplarz jego dzieł (*Obywatele* czy *Między wojnami* – druga trylogia po Sienkiewiczu), na którym to egzemplarzu ktoś podkreślił czerwonym atramentem co smaczniejsze miejsca, jak o szczurze Komorowskim-Borze wypełzającym z kanału etc. Właściwie był to mój dowódca i powinienem zasiekać Brandysa w pojedynku".

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

♦ Tadeusz Komorowski pseud. Bór (1895–1966), w latach 1943–1944 komendant główny Armii Krajowej, podjął decyzję o wybuchu powstania warszawskiego, po 1945 r. na emigracji.

– pocztówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Wiktorku, napisałeś piękne *Historie* i za łaskawe przesłanie serdecznie Tobie dziękuję. Miałem od dawna ochotę coś takiego napisać, ale Ty wyręczyłeś kolegę, więc mogę spokojnie leżeć w łóżku".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ Wiktor Woroszylski, *Historie*. Warszawa, Czytelnik 1987. Książka z dedykacją Woroszylskiego z kwietnia 1988 r. zachowała się w bibliotece Herberta.

21 grudnia, środa – [Paryż, szpital Pitié-Salpêtrière] – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi oraz m.in.:

„[…] leżę teraz w szpitaliku (nic groźnego, ale jest mi dobrze, ciepło, a pod prześcieradełkiem ceratka, na przypadek, gdybym nie mógł wytrzymać)".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 194.

27 grudnia, wtorek – Paryż

– pocztówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Co do mnie, to wkrótce wychodzę ze szpitala i znów zabieram się do pisania, kreślenia, korygowania i innych strasznych rzeczy. Już chciałbym zamknąć mój sklepik, słuchać Mozarta i dużo czytać. Ale sam wiesz".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Wychodzimy powoli z paryskich kłopotów, Kasia podleczona i ochocza, ja chyba niedługo wyjdę ze szpitala, czyli bolnicy, gdzie podreperowali mój motor, karoseria niestety pozostanie bez zmian. Zmagam się z Holendrami, właściwie skończyłem gruby, zakalcowaty tom, który jest nudny jak podręcznik. Więc piszę na nowo, coś bezczelnego, subiektywnego. Teraz siedzę nad moim ulubionym Saenredamem. Wszystko to muszę rychło skończyć. Ponadto trochę prozy i trochę wierszy".

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 293.

———————

♦ „siedzę nad moim ulubionym Saenredamem” – szkic *Pieter Saenredam (1597–1665). Portret architektury* nie ukazał się za życia Herberta, był wydany w „Zeszytach Literackich” 1999, nr 4 (68) s. 14–17.

– list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„[…] jestem jeszcze w szpitalu, mam nadzieję wkrótce wyjść z podreperowanym motorem, karoseria pozostanie bez zmian – czyli szabrawa. […] Książkę o Holendrach napisałem, ale kiedy przeczytałem rękopis, wydał mi się wymęczony, długi i nudny. Nową wersję właśnie piszę, kiedy już wszyscy moi wydawcy stracili cierpliwość i nadzieję. To właśnie mój problem, piszę zrywami, nieregularnie, więc nawet nie uważam się za literata, tylko okolicznościowo piszącego”.

———————

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 15.

28 grudnia, środa – Paryż

– pocztówka z pozdrowieniami świątecznymi i noworocznymi od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego.

———————

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 154.

– widokówka do Burgel Zeeh z życzeniami noworocznymi.

———————

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

29 grudnia, czwartek – Paryż – widokówka do Siegfrieda Unselda z życzeniami noworocznymi oraz m.in.:

„*Bald werde ich den Hospital verlassen. Trotz den Verbot habe ich hier paar Gedichte und ein Essay geschrieben. Das Buch ist dicker geworden. Ich fühle mich befreit von eine Manie alles was betrift* [!] *mein Thema zu lesen und durch die Museen wander* [!]. *Das Ganze kann man in Fragmenten sehen*”.

———————

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

———————

♦ „*Bald werde ich den Hospital verlassen*…” (niem.) – „Wkrótce opuszczę szpital. Mimo zakazu napisałem tu kilka wierszy i esej. Książka zrobiła się grubsza. Czuję się uwolniony od manii czytania wszystkiego, co dotyczy mojego tematu i wędrowania po muzeach. Całość można zobaczyć we fragmentach” (przeł. Anna Wołkowicz).

1989

9 lutego, czwartek – Paryż – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„czy pozwolisz mi zadebiutować (nie wiem który to raz z rzędu) na łamach Twego świetnego pisma?”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 221.

♦ Herbert przesłał Turowiczowi wiersz *Wóz* i *Domysły na temat Barabasza*, które zostały opublikowane w „Tygodniku Powszechnym” 5 marca 1989 r. – zob. tamże.

10 lutego, piątek – Paryż – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„My tu gadu, gadu, a ja mam pisać książkę. Wiem nawet o czym, ale ogarnia mnie straszna nie-och-ota”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 196.

13 lutego, poniedziałek – Paryż – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ja przesyłam okolice (niedaleko Paryża), gdzie spędziliśmy nader krótkie (10-dniowe) wakacje. Bardzo marzę o jakimś zdrowym wypoczynku; o tem teraz nie ma mowy, bo najbliższe 2 miesiące będę miał b. ciężkie (a jeszcze całkiem nie jestem w formie i zażywam dużo lekarstw)”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ Na awersie widokówki fotografie kilku miejsc z okolic La Vallée de Chevreuse – nie udało się ustalić, czy chodzi o „wakacje” w styczniu/lutym 1989 r., czy o pobyt w tym regionie na początku września 1988 r. – zob. 2 września 1988 r.

22 lutego, środa – Paryż – Katarzyna Herbert w imieniu męża, który „czuje się lepiej, ale ciągle jeszcze nie tak jak trzeba” wysyła Jerzemu Giedroyciowi „wiersz i szkic” do jubileuszowego, pięćsetnego numeru paryskiej „Kultury”.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

♦ Utwory te, wiersz *Śmierć lwa* i szkic *Delta* zostały opublikowane w majowym numerze „Kultury” z 1989 r.

1 marca, środa – Paryż – dedykacja dla Teresy Dzieduszyckiej w tomie *Barbarzyńca w ogrodzie* wydanym przez Wydawnictwo „Kontakt” w 1988 r.: „Kochanej / Teresce / z wielką czułością / i oddaniem / Zbigniew / Paris 1 III 989”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

5 marca – Zbigniew Herbert, *Domysły na temat Barabasza*, *Wóz*, „Tygodnik Powszechny” 1989 nr 10 (5 marca), s. 1.

• Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

14 marca, wtorek – Paryż

– Katarzyna Herbert w imieniu męża pisze list do Klausa Staemmlera w sprawie planowanych przekładów szkiców „holenderskich", pisze również o mężu „który ciągle jeszcze nie domaga i znajduje się między domem a szpitalem. Stara się jednak pracować nad skończeniem książki".

▪ Brudnopis listu, BN Rps Akc. 17992 t. 2.

– Katarzyna Herbert w imieniu męża pisze również list do Oskara Jana Tauschinskiego, informując go, że wysyła „do Michaela Krügera cztery nowe wiersze i dwie prozy (z mitologii) z prośbą, że jeśli chcą umieścić w «'Akzente', to żeby łaskawie przesłali do Pana, gdyż wyraził Pan zgodę na tłumaczenie»".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

19 marca, niedziela – Paryż – list do Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Kazimierz Dejmek chce wystawić na scenie Kameralnej *Siódmego anioła*. Pamiętasz, byliśmy razem na tym spektaklu w Łodzi. Wysłałem mu wybór stosunkowo nowych wierszy wraz z sugestią, że gdyby miał jakieś kłopoty, zechciał się zwrócić o pomoc do Ciebie. Proszę, daruj mi, że rozporządzam Twoją osobą bez porozumienia się, ale czas był krótki, a ja czuję się dość słabo, więc szukam w Tobie ewentualnej podpory".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „byliśmy razem na tym spektaklu w Łodzi" – zob. 14 listopada 1974 r.

kwiecień – Zbigniew Herbert, *Prośba*, „Zeszyty Literackie" 1989 nr 26 (wiosna), s. 5–6.

• Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

ok. 20 kwietnia, czwartek – wizyta u Herbertów Zdzisława Najdera, który opisywał to spotkanie w liście do Jacka Woźniakowskiego:

„W ub. tygodniu byłem u Zbyszka (który nb. jest znowu w szpitalu – zawaliła się kolejna kuracja) i dość długo z nim rozmawiałem (choć jego rozmowy ogromnie męczą, ale chciał). Z własnej inicjatywy wypytywałem go o możliwość wydania jego wierszy zebranych. Nikt, o ile wiemy, tego nie planuje. Zbyszek zgodził się, bym do Ciebie w tej sprawie się zwrócił".

▪ List Zdzisława Najdera do Jacka Woźniakowskiego z 30 kwietnia 1989 r. w Archiwum Jerzego Illga w Bibliotece Narodowej (w opracowaniu).

maj

– Zbigniew Herbert, *Śmierć lwa*, „Kultura" 1989 nr 5 (maj), s. 46–48.

• Druk w tomie *Elegia na odejście* (maj 1990).

– Zbigniew Herbert, *Delta*, „Kultura" 1989 nr 5 (maj), s. 10–20.

• Druk szkicu w tomie *Martwa natura z wędzidłem* (1993).

ok. 16 maja, wtorek – Paryż, szpital Pitié-Salpêtrière

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„O sobie: od 4 lat jestem chory (komplikacje neurochirurgiczne, depresje, zapaści etc.). Za 2 tygodnie opuszczam szpital (po raz 4-ty – bez jasnej diagnozy). […] Dopiero teraz zacząłem pisać. Mam wrażenie, jakby darowany mi został niedługi czas, więc się spieszę. […]
PS Czy Ty chowasz moje listy? Bo mam poważną propozycję, aby je zebrać w archiwum poważnego uniwersytetu (listy do przyjaciół i przyjaciół) USA".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 129–131.

♦ Data na stemplu na kopercie: 20 V 1989; datę listu ustalono na podstawie pocztówki do Zdzisława Ruziewicza, również wysłanej z tego samego miejsca (Gare d'Austerlitz), a pisanej 16 maja.
♦ Postscriptum pisane na kopercie – chodzi o Beinecke Library w New Haven, które było zainteresowane zakupieniem archiwum Herberta – Herbert podczas swojego pobytu we Francji sprzedał do Beinecke Library część swojej korespondencji.
♦ To prawdopodobnie o tym pobycie Herberta w szpitalu wspominał Jacek Trznadel: „Gdy pod koniec lat osiemdziesiątych odwiedziłem go w Paryżu, na wydziale neurologii szpitala Salpêtrière, powiedział mi, że przedawkowano mu i źle ustawiono leki nasenne, zlecając wobec tego obserwację. Było lato, wyszliśmy do parku przed szpitalem, widziałem, że wyraźnie cierpiał, skarżył się na bezsenność, niemożność pisania, ale gdy wspomniałem mu o psychoterapii, żachnął się i obruszył: «Nigdy nie będę nikomu mówił o sobie!»" – zob. Joanna Siedlecka, *Pan od poezji…*, dz. cyt., s. 518.

– kartka pocztowa do Petara Vujičicia, m.in.:

„dostałem Twój wybór – i jest to «moja» – nasza wspólna najładniejsza i najlepsza książka. Dziękuję Ci – to Twoje dzieło. […] Od 4 lat gnębią mnie różne widma psychofizyczne, poważne komplikacje neurochirurgiczne, fatalne stany psychiczne – piszę to tylko dla Ciebie jako usprawiedliwienie. Za pół miesiąca wyłażę z tego przybytku – jeszcze raz stwierdzając, że cierpienie nie uszlachetnia".

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia (w opracowaniu).

♦ Podobnie jak w przypadku listu do Klausa Staemmlera, datę listu ustalono na podstawie pocztówki do Zdzisława Ruziewicza, również wysłanej z tego samego miejsca (Gare d'Austerlitz), a pisanej 16 maja.
♦ „dostałem Twój wybór" – chodzi o wybór wierszy Herberta *Gospodin Cogito* – zob. 20 maja 1987 r.

16 maja, wtorek – Paryż, szpital Pitié-Salpêtrière

– pocztówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Znów się trochę wysiliłem i przyjdzie płacić. Wiosna w Paryżu, z której mało mam".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ Data na stemplu: 20 V 1989.

– długi list do Siegfrieda Unselda z wyjaśnieniem, dlaczego do pierwszego kwietnia nie wysłał „holenderskiej książki" oraz informacje: o wysłanych Oskarowi Tauschinskiemu nowych wierszach do tłumaczenia, o napisaniu ostatnio 80 stron „esejów holenderskich". Ponadto narzekania na Wilfrieda Kerntke, który, zdaniem Herberta, zajmował się wydaniami obcojęzycznymi i prawami autorskimi jego książek zbyt opieszale i niewłaściwie. Pisze też (pisownia oryginalna) m.in.:

„*Ich kann nicht paar gute Monaten pro Jahr, ohne Erfolg, zu opffern um diesen ganzen Kram mich zukümmert. Kontakte mit 12 Verleger, ohne Hilfe, mit Haufe von Korespondenz, Briffe usw müssen den veraltet, grauen Suhrkamp Nachtigal – zum Tote führen. Paar Worte über meine Pläne: bis ende Mai (?) in Hospital, dann 2–3 Wochen ärztlich beschribene Ruhe. Herbst, Frühling – endgülting nach Polen*”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Kopia listu – BN Rps 18016 t. 1.

- „*Ich kann nicht paar gute Monaten*…” (niem.) – „Nie mogę poświęcać dobrych kilku miesięcy w roku, żeby bezskutecznie troszczyć się cały ten kram. Kontakty z dwunastoma wydawcami, bez żadnej pomocy, z górą korespondencji, listów itd. muszą doprowadzić do śmierci postarzałego, siwego słowika Suhrkampa. Parę słów o moich planach: do końca maja (?) w szpitalu, potem dwa–trzy tygodnie przepisanego przez lekarzy spokoju. Jesień, wiosna [!] – ostatecznie do Polski” (przeł. Anna Wołkowicz).

20 maja, sobota godz. 18:00–20:00 – Paryż, księgarnia Libella, spotkanie autorskie z okazji wydania *Barbarzyńcy w ogrodzie* przez Wydawnictwo „Kontakt”. Maria Paczowska wspominała: „Pamiętam chwilę fotografowania Zbigniewa Herberta podczas podpisywania książek. Bohdan robił fotografie jakby z ukrycia – a Herbert udawał, że tego nie widzi. Tłum stał wokół stolika – dużo pań, a ja stałam na ulicy trochę niepokojąc się niewidzialnym murem Gombrowicz–Herbert. […] Bohdan lubił te fotografie i nazywał je przekornymi”

- Cytat z listu Marii Paczowskiej z 22 maja 2018 r. do autora.
- Zaproszenie na spotkanie BN Rps Akc. 18005 t. 37.

- Bohdan Paczowski (1930–2017), architekt, eseista, fotografik i jego żona Maria (1932–2019) – od 1960 r. Paczowscy mieszkali kolejno we Włoszech, Francji i Luksemburgu, przyjaźnili się z Witoldem Gombrowiczem i Sławomirem Mrożkiem.
- Wpis w księdze pamiątkowej księgarni Libella: „Pani Zofii Romanowiczowej i Panu Kazimierzowi z wyrazami przywiązania i przyjaźni, oddany Zbigniew Herbert. 20 maja 1989” – Archiwum Emigracji, sygn. AE/AL/I.
- Po spotkaniu rozmowa m.in. z Małgorzatą Dąbrowską (ur. 1956), bizantynologiem, która w liście do Herberta z 31 stycznia 1990 r. pisała: „Wspominał Pan przy okazji tej rozmowy wiersz Yeats’a o Bizancjum – a to w związku z moją naukową specjalnością” – BN Rps Akc. 18005. T. 17.

23 maja, wtorek – [Paryż] – list do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich:

„Proszę uprzejmie o przyjęcie mnie w charakterze członka do nowopowstającego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich”.

- Kopia listu w BN Rps Akc. 18005 t. 68.

- Pismo o skreślenie z listy członków SPP – zob. 15 marca 1991 r.

30 maja, wtorek – Paryż – wizyta w Luwrze – notka: „30.V.[1]989 Louvre” w książce: Martin P. Nilsson, *La religion populaire dans la Grèce antique*. Trad. de l’anglais par Frans Durif. Brionne, Gerard Montfort 1982.

- Książka z biblioteki Herberta.

31 maja, środa – Paryż – wizyta z żoną w Luwrze – notka: „z Kasią Louvre 31 V 1989” w książce: Vincent Tran tam Tinh, *Catalogue des peintures romaines (Latium et Campanie) du*

Musée du Louvre. Paris, Éditions des Musées nationaux 1974; notka: „31.V.[1]989 Louvre” w książce: Martin P. Nilsson, *Les Croyances religieuses de la Grèce antique*. Trad. de Matila Ghyka. Brionne, Gerard Montfort 1984.

- Książki z biblioteki Herberta.

Włochy, 8 czerwca–26 lipca 1989

8 czerwca, czwartek – Herbertowie przylatują samolotem z Paryża do Mediolanu, z Mediolanu lecą do Florencji, skąd udają się do Lukki, zatrzymują się na czas pobytu w Lukce w hotelu Villa La Principessa.

- Paszport, BN Rps Akc. 18022, s. 35.
- Notatnik, BN Rps Akc. 17955 t. 131 k. 47v–48.
- BN Rps Akc. 18014.

9–11 czerwca, piątek–niedziela – Lukka – uroczystości wręczenia Petrarca-Preis, którą otrzymuje Jan Skácel (1922–1989), poeta czeski związany z Morawami.

- Notatnik, BN Rps Akc. 17955 t. 131 k. 47v–48.
- BN Rps Akc. 18014.

12 czerwca, poniedziałek–12 lipca, środa – pobyt Herbertów w Pizie. W notatniku t. 131 przy dacie 15 czerwca zapis: „Albergo Ariston / Pisa via C. Maffi 42 (Piazza del Duomo)”. W notatniku t. 130: „c/o Pensione Helvetia”.

- Notatnik, BN Rps Akc. 17955 t. 131 k. 47v– 49.
- Notatnik, BN Rps Akc. 17955 t. 130 k. 2.

16 czerwca, piątek – Piza – wyrabia kartę biblioteki w Scuola Normale Superiore w Pizie.

- BN Rps Akc. 18022.

27 czerwca, wtorek – Piza

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, w sprawie sondowania przez nią możliwości starań o odszkodowanie za mienie pozostawione we Lwowie, pisze m.in.:

> „Otóż sprawa Brzuchowic jest istotnie skomplikowana, jeśli nie beznadziejna. Brak testamentu, ja nie posiadam żadnych dokumentów Taty, w tym aktu hipotecznego stwierdzającego własność nieruchomości. Do Polski przyjechałem wiele miesięcy po śmierci Tatusia, a papierami i całą spuścizną administrowała Mamcia. Wszystko co teraz mogę wymyśleć, to, jeśli uznasz za stosowne, zwrócić się do pani mecenas Jolanty Nowakowskiej z prośbą o poradę”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 475.

– pocztówka (stempel) do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

> „więc brniemy przez te muzea, kościoły, baptysteria, ruinki, nadszarpnięci upałem, ale z rozwiniętym sztandarem (co jest trochę naciągane, oczywiście). Ale jak przewidywałem, Włochy są moim eliksirem młodości”.

- Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

♦ Na pocztówce ambona i chrzcielnica Baptysterium San Giovanni w Pizie.

– w liście do Siegfrieda Unselda Herbert powraca do kwestii opublikowania przez wydawnictwo Harcourt Brace Jovanovich ze Stanów Zjednoczonych przekładu na angielski *Barbarzyńcy w ogrodzie* bez, jego zdaniem, jego wiedzy, zezwolenia i honorarium (*ohne mein Wissen, Genehmigung, Honorar*) i oraz powtarza dobrą opinię o Ecco Press. Pisze też m.in.:

„*Ich bin fast gesund, wandere durch Museen, Bibliotheken und bin ich zufrieden mehr glücklich, daß der Turm steht noch tapfer und hoch*”.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Ich bin fast gesund*…” (niem.) – „Jestem prawie zdrów, wędruję po muzeach, bibliotekach, i jestem zadowolony, więcej – szczęśliwy, że wieża jeszcze stoi, dzielnie i wysoko” (przeł. Anna Wołkowicz).

28 czerwca, środa – Piza

– widokówka Katarzyny Herbert do Olgi Scherer, m.in.:

„Mimo przeciwności, które nami miotały, zdołaliśmy jednak przemóc złe wiatry i osiedliśmy w Pizie w hoteliku, gdzie zatrzymywaliśmy się przed wielu laty. […] W zdrowiu Zbyszka wielka poprawa. Niemniej czujemy się jak dwoje starszych ludzi (co nie mija się z prawdą) na wypoczynku”.

▪ Archiwum Emigracji, sygn. AE/OS/IX/2

– widokówka z żartobliwymi pozdrowieniami do Jana Józefa Szczepańskiego.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 20.

– pocztówka do Jerzego Giedroycia, m.in.:

„a więc brniemy przez upał, znany zapewne Panu z czasów wojny i zastanawialiśmy się często jak to wtedy było. Dlaczego na przykład nasi Kochani Alianci zniszczyli niemal doszczętnie Campo Santo, świętość i zabytek. Może celowali na dworzec położony o 3 km dalej na wschód. To samo czynią niestety w polityce”.

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

♦ Motyw zniszczenia Campo Santo w Pizie pojawi się w szkicu *Synopie* ogłoszonym w „Zeszytach Literackich” 1990 nr 32 (jesień).

– pocztówka do Marka Komorowskiego pisana przez Katarzynę Herbert, m.in.:

„Paryż stał się dla nas miejscem odpychającym. Czasem trzeba może przejść przez takie doświadczenie. Jesteśmy więc w Pisie, gdzie taniej niż we Francji, udało się nam urządzić rodzaj wakacji. Jesteśmy tutaj już po raz trzeci i to miejsce jest dla nas bardzo bliskie. Zbyszek ze zdrowiem bardzo się poprawił. Te 3 lata w Paryżu były dla niego b. dramatyczne”.

▪ Kopia zachowana w prywatnych zbiorach Lecha Kowalewskiego; Katarzyna Herbert mylnie zaadresowała pocztówkę na adres Lecha Kowalewskiego.

- Marek Komorowski (ur. 1948), historyk sztuki i ekonomista, w latach 80. XX w. działał w Prymasowskim Komitecie Pomocy Społecznej, spotykał się z Herbertem w Laskach; podczas pobytu Herbertów we Francji opiekował się ich mieszkaniem w Warszawie, a po ich powrocie do Polski pomógł im uzyskać emerytury.

– list do Barbary Toruńczyk, m.in.:

„To dziwne że po tych wszystkich mękach (bo są to czasem męki) nie zostaje w pamięci nic – tylko widziane freski, obrazy, kaplice i wieże (do tej «krzywej»[X] nie mam szczególnego nabożeństwa, jak do dziwactw w rodzaju kobiety z brodą lub dwugłowego cielęcia). Siaduję w bibliotece i trochę pracuję. Koło mojej biblioteki zaprzyjaźniony antykwariusz, który pozwala mi grzebać w książkach i papierach a wśród nich znalazłem ten dość rzadki portret Dantego. Zaraz sobie pomyślałem, że to dla Pani. […]
[X] *torre pendente*".

- Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich"*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 204.

- Herbert mylnie zapisał datę: „28 VI 1986", co przejęto w druki.
- Do listu dołączona reprodukcja portretu Dantego Alighieri namalowanego przez nieznanego malarza w XV w., znajdującego się w Museo Civico w Pizie.
- *torre pendente* (wł.) – krzywa wieża.

11 lipca, wtorek – Piza

– Herberta odwiedza doktor Salvatore Vitale, internista, który stwierdza u niego rozległe zapalenie naczyń limfatycznych w prawej nodze i sugeruje 10 dni bezwzględnego odpoczynku i opieki.

- BN Rps Akc. 18026.

– widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„[…] siedzę w bibliotece[X)] jak spocona mysz, bo upał niezwykły, ale monumenty i książki, które studiuję, również niezwykłe. […] Więc jutro jedziemy do Padwy, potem Vicenzy, Florencji i Mediolanu, ja może wyskoczę do Wenecji i Turynu. […]
[X)] na załączonym obrazku".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- „w bibliotece […] na załączonym obrazku" – na awersie widokówki Palazzo della Gherardesca e Palazzo dei Cavalieri w Pizie; w Palazzo della Gherardesca mieści się Biblioteca della Scuola Normale Superiore.

ok. 11 lipca, wtorek – Piza – pocztówka do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Uciekając od upałów siedzę w bibliotece, w Palazzo della Gherardesca i już sam ten fakt wprawia mnie w podniecenie".

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

12 lipca, środa – Padwa

– widokówka (panorama Pizy) do Ireny Byrskiej, m.in.:

„to jest karteczka z Pizy, ale wysyłamy ją z Padwy, gdzie właśnie przyjechaliśmy prosić św. Antoniego o większe kredyty. Upały straszne, przedzieramy się przez ten piękny kraj z zadyszką, pojękując cicho”.

▪ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

– widokówka (panorama Pizy) do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„tę kartkę zaadresowaną jeszcze w Pizie dowlokłem do Padwy, dokąd przyjechaliśmy prosić św. Antoniego o większe kredyty. Brniemy w upale przeplatanym strajkami kolejarzy, utykając i dysząc ciężko. Dobrze nam tak”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ Widokówka niedatowana, ofrankowana, ale nie ostemplowana; data ustalona na podstawie treści, niemalże identycznej jak widokówka do Byrskich.

– list do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana, m.in.:

„List ten wędrował za mną na dnie plecaka i odkryłem go (list nie plecak) dopiero w Padwie, gdzie będę się modlił o większe kredyty dla Polski. Więc brnę przez upał srogi, zadyszany, spocony, niedospany. Wszelako siaduję też w zacisznych i chłodnych bibliotekach. […] Jak zwykle przesyłam wypracowanie z polskiego z prośbą o łaskawą ocenę”.

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 142.

♦ W druku błędnie podana data: „18 IX 1989”.
♦ Przesłanym wypracowaniem była proza poetycka *Endymion* przeznaczona do gazety mówionej „Struktury III”.

18 lipca, wtorek – Padwa – pocztówka do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„W ramach czystego szaleństwa wybraliśmy [się] do Włoch, ale nie żałuję tego doświadczenia [pomimo?] pomniejszonych sił fizycznych”.

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 24.

20 lipca, czwartek – Padwa – widokówka (panorama Pizy) od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„My jesteśmy już miesiąc we Włoszech, gdzie próbujemy pozbyć się naszych niegojących się ran duszy i ciała. Mnie udało się to prawie w całości. Zbyszkowi częściowo. Piza jest naszym ukochanym miastem, z którego nigdy nie chciałabym wyjechać. Zbyszek jest jeszcze często bardzo zmęczony. Ale ponieważ kocha sztukę i Włochy, z niczego nie rezygnuje i nawet chodzi do tutejszej *biblioteca*, żeby porobić notatki. Coraz bliżej naszego powrotu do Polski. Więc się zobaczymy”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 154.

♦ Zdanie o Pizie odnosi się do widokówki – w Pizie Herbertowie spędzili większość ich pobytu we Włoszech – zob. wyżej.

23 lipca, niedziela – Mediolan – notka: „Milano, 23.VII.1989” w książce: Maria Teresa Binaghi Olivari, *La Pinacoteca di Brera*. Pref. di Carlo Bertelli. Firenze, Bonechi Editore 1983.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ W Mediolanie Herbert spotkał się z Pietro Marchesanim; zachowały się ich wspólne fotografie, m.in. na podwórku Accademii di Brera przy pomniku Napoleona Bonaparte Antonia Canovy – jedna z nich reprodukowana znajduje się w: Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 274.

26 lipca, środa – Mediolan – dedykacja dla Pauliny i Antonia Penta na faksymile autografu wiersza *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*: „A / Paulina et Antonio Penta / per i cinquant’anni / del loro matrimonio / con cordialita / Zbigniew Herbert / Milano 26 VII 1989”.

▪ Zbigniew Herbert, *Elegia per l’addio della penna dell’inchiostro della lampada*. Trad. di Pietro Marchesani, pref. di Maria Corti. Milano, Edizioni di Vanni Scheiwiller 1989, s. 11. Wydanie bibliofilskie z okazji złotej rocznicy ślubu Pauliny i Antonia Penta.

Francja, 26 lipca 1989– koniec maja 1990

26 lipca, środa – Herbertowie wracają samolotem z Mediolanu do Paryża.

▪ Paszport s. 35, BN Rps Akc. 18022.

lato – wycieczka samochodem do Meaux, o której wspominał Adam Zagajewski: „Mówimy – a pamiętasz wyprawę do Meaux”.

▪ Adam Zagajewski, *Początek wspominania*, dz. cyt., s. 63.
▪ Notka: „Meaux lato/1989 na wycieczce samochodowej Paris–Meaux” w książce z biblioteki Herberta: *L’art de bâtir*. Meaux, Musée Bossuet [b.d.].

17 sierpnia, piątek – Paryż

– pocztówka do Józefa Czapskiego, m.in.:

> „Wróciliśmy z Włoch, ilekroć widzieliśmy coś pięknego, myślałem o tobie, jakbym usilnie pragnął do Ciebie mówić. Mimo okropnych upałów i nadwątlonego zdrowia podróż mieliśmy piękną i pouczającą, pracowałem w bibliotekach”.

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 109.

– widokówka Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

> „Przesyłamy wam letnie (bo lato) i gorące (bo z serca gorącego płynące) pozdrowienia po podróży we Włoszech. Jak dobrze to nam zrobiło – nawet nie ma co mówić!”.

▪ Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 155.

21 sierpnia, wtorek – Paryż – widokówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„Przekładam wizytę u Rockefelerostwa i niecierpliwie czekam na Was”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „niecierpliwie czekam na Was” – zob. 13 września 1989 r.

24 sierpnia, piątek (stempel) – Paryż – widokówka do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z podziękowaniem za dedykowanie mu szkicu *Siena i okolice*, ogłoszonego w paryskiej „Kulturze" 1989 nr 7/8.

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

25 sierpnia, sobota – Paryż – rozmowa telefoniczna z Burgel Zeeh, która jest odpowiedzią na list Siegfrieda Unselda z 14 lipca, w którym prosił Herberta o przesłanie mu „kilku myśli, które mógłby zacytować w referacie", jaki miał wygłosić podczas sympozjum *Zukunft der Vergangenheit* (*Przyszłość przeszłości*) 29–30 sierpnia 1989 r. we Frankfurcie nad Menem. Unseld planował referat o stosunkach polsko-niemieckich „w zwierciadle kultury". Przekazane przez Herberta „myśli" Zeeh ubrała w formę listu Herberta do Unselda:

„*Lieber Freund,*
Du fragst mich, was ich zu sagen hätte über Polen und Deutsche im Spiegel der Literatur – ein bodenloses Thema, das richtige für langweilige Konferenzen, oder die meiste Arbeit für diejenigen, sie zahlen die Auflagen, Autoren, positive und negative Charaktere in Romanen, eine richtige Beschäftigung für sozio-historisch-komparatistische Bücher.
Ich möchte zwei Bemerkungen machen, wenn ich schon etwas sagen soll.
«Eine Totenmesse wäre richtiger als Schwatzen».
Doch es hat sich etwas geändert in den Literaturen der beiden Ländern, wenn wir sie genau gegenüber beschreiben (gegenüberstellen): nicht mehr so viele pauschale Urteile, Ressentiments, tödliche Vereinfachungen. Stattdessen Menschen, privat gesehen, unverwechselbar, geheimnisvoll, also heilig. Aber das sind seit Homers Zeiten Gesetze, Regeln jeder Kunst, dies soll keinen Platz lassen für Vereinfachungen und Selbsttüberheblichkeiten.
Soll man einen Schriftsteller loben, daß er seine Pflicht erfüllt? Vielleicht ja, aus pädagogischen Gründen.
Ich habe meinen deutschen Zunftgenossen wie Michael Krüger, Peter Handke und Horst Bienek viel zu verdanken. Wir haben zusammen, ohne das zu nennen, ein empfindliches Etwas, durch Jahre hindurch gezüchtet, dies mehr spürbar als sichtbar, aber hoffentlich fest und konkret. Literatur ist für mich eine ganz konkrete Sache. Und ich möchte, daß dies für Leser auch eine konkrete und private Sache sein sollte: wenn jemand in Bielefeld ein Polnisches Buch aufschlägt mit Zuneigung, Vertrauen und Neugier, dann sollte auch in Kattowitz jemand ein deutsches Buch mit den gleichen Empfindungen aufschlagen: mit Zuneigung, Vertrauen und Neugier.
Aber zur ersten Frage, mein Lieber: ich möchte selbst wissen, ob wir uns verändert oder der Spiegel?

Herzlich
Dein Zbigniew".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Przekład listu na jęz. polski Anny Wołkowicz:
Drogi Przyjacielu,

pytasz mnie, co miałbym do powiedzenia o Polakach i Niemcach w zwierciadle literatury – temat bez dna, idealny na nudne konferencje, ale też ogromne zadanie dla tych, co pracowicie liczą nazwiska, nakłady, pozytywnych i negatywnych bohaterów powieści – autorów książek z dziedziny komparatystyki społeczno-kulturowej.
Skoro już mam coś powiedzieć, ograniczę się do dwóch uwag.
„Msza żałobna byłaby czymś właściwszym niż czcza gadanina".
A jednak coś się zmieniło w literaturach obu krajów, gdy je z sobą zestawić i dokładnie opisać (porównać). Mniej w nich uogólniających sądów, resentymentów, zabójczych uproszczeń. W zamian mamy ludzi, zobaczonych w swej prywatności, niepowtarzalnych, tajemniczych, a więc świętych. Ale takie są zasady, reguły sztuki już od czasów Homera – chodzi o wyrugowanie uproszczeń i poczucia wyższości.
Czy mamy chwalić pisarza za to, że spełnia swój obowiązek? Może i tak, ze względów pedagogicznych.
Ja sam wiele zawdzięczam moim niemieckim kolegom po fachu, jak Michael Krüger, Peter Handke i Horst Bienek. Przez te lata wyhodowaliśmy razem – nie nazywając tego po imieniu – coś wrażliwego i delikatnego, co jest raczej wyczuwalne niż widoczne, ale mam nadzieję, że mocne i konkretne. Literatura to dla mnie rzecz najzupełniej konkretna. I chciałbym, aby również dla czytelników była ona czymś konkretnym i prywatnym. Kiedy ktoś w Bielefeld z sympatią, zaufaniem i ciekawością otwiera polską książkę, to niechby ktoś w Katowicach otwierał książkę niemiecką z tymi samymi odczuciami: sympatią, zaufaniem i ciekawością.
A wracając do pierwszego pytania, mój Drogi: sam chciałbym wiedzieć, czy to my się zmieniliśmy, czy zwierciadło?

Serdecznie
Twój Zbigniew

7 września, czwartek – Paryż – Katarzyna Herbert w imieniu męża rozmawia telefonicznie z Wilfriedem Kerntke w sprawie warunków umowy z Suhrkampem z 1987 r., przekazuje przedstawicielowi wydawnictwa, że Herbert zastanawia się nad jej wypowiedzeniem ze względu na niedostateczne jego prawa co do zawieranych przez Surhkamp umów z innymi wydawnictwami, w tym w szczególności co do decydowania o wysokości honorariów.

▪ Notatka Wilfrieda Kerntke z 7 września 1989 r. dla Burgel Zeeh, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

13 września, środa – Paryż – odwiedziny Woroszylskich; Wiktor Woroszylski zapisał w dzienniku m.in.:

„Wieczorem z Janką i Miszą u Herbertów na Passage Hébrard w dzielnicy chińskiej (metro Belleville). Kolacja, gospodarze mili, ale miałem poczucie, że ze strony Zbyszka był to wielki wysiłek: raz po raz zamykały mu się oczy. Usłyszałem to samo co dwa lata temu: że chcą wrócić do kraju, ale najpierw musi spłacić tutejsze długi. Ostro skrytykował tłumaczenie Konarków z Brodskiego wydane przez Małą Basię. Była też mowa o Glempie etc. W trakcie wieczoru dwie rozmowy telefoniczne: z Douchy [Teresą Dzieduszycką] i Najderem. […] Prosiłem Zbyszka o tekst dla «Więzi». Staraliśmy się nie przeciągać spotkania".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*. Oprac. Agnieszka Dębska, Bartosz Kaliski. Warszawa, Ośrodek Karta 2019, s. 223.

♦ „z Janką i Miszą" – chodzi o Janinę Woroszylską i Michała Hellera.
♦ „skrytykował tłumaczenie Konarków z Brodskiego wydane przez Małą Basię" – chodzi o tom szkiców Josifa Brodskiego *Śpiew wahadła* w przekładzie małżeństwa Krystyny Tarnowskiej i Andrzeja Konarka, wydany w 1989 r. przez „Zeszyty Literackie", których redaktorem naczelnym była Barbara Toruńczyk.
♦ Józef Glemp (1929–2013), duchowny rzymskokatolicki, w latach 1981–2009 prymas Polski.
♦ „Prosiłem Zbyszka o tekst dla «Więzi»" – chodzi o prozę poetycką *Endymion*, zob. styczeń 1990 r.

*** 19 września, wtorek** – w Domu Literatury w Warszawie odbywa się ogłoszenie i wręczenie nagród Polskiego PEN Clubu. Herbert, którego nie było na uroczystości, otrzymał Nagrodę im. Jana Parandowskiego.

- *Polski PEN Club 1975–1995*. Warszawa, PEN Club 1995, s. 73.

6 października, piątek – Paryż – spotkanie ze Zdzisławem Najderem, który wspominał o nim Jerzemu Illgowi:

> „Zbyszek zapewnił, że na wszystkie Pana pytania odpisał. Obiecał też pomyślenie o materiale dla «Na Głos». Niczego więcej nie udało mi się od niego wydębić. Niestety, rzadko bywam w Paryżu, a Zbyszek nie zawsze w odpowiedniej formie – chociaż kiedy go widziałem 6 bm. był w dobrej".

- List Zdzisława Najdera do Jerzego Illga z 17 października 1989 r. w Archiwum Jerzego Illga w Bibliotece Narodowej (w opracowaniu).

29 października, niedziela – Paryż – sześćdziesiąte piąte urodziny Herberta – Adam Zagajewski wspominał, że przywiózł Czesława Miłosza do Herbertów. W kajecie Miłosza brak potwierdzenia, ale w bibliotece Herberta zachowały się książki: Czesław Miłosz, *Poematy* z grafikami Jana Lebensteina wydane przez Wydawnictwo Dolnośląskie w 1989 r., z dedykacją: „Na 65 urodziny Zbyszkowi, 29 X 1989 Czesław Miłosz" oraz *Ewangelia według Marka. Apokalipsa* w tłumaczeniu Miłosza z greckiego i z ilustracjami Jana Lebensteina wydana w przez Wydawnictwo KUL w 1989 r. z dedykacją: „Zbyszkowi na 65 urodziny 29 X 89 Czesław".

- Adam Zagajewski, *Początek wspominania*, dz. cyt., s. 74.
- Książki z biblioteki Herberta.
- Notatnik Czesława Miłosza 18 września 1989–8 lutego 1989, BN Rps 15522.

listopad – spotkanie z Francesco M. Cataluccio

- Dedykacja w książce z biblioteki Herberta: Italo Calvino, *Leçons américaines. Aide-mémoire pour le prochain millénaire*. Trad. de l'italien par Yves Hersant. Paris, Gallimard 1989: „Parigi, novembre 1989 A Zbiszek e Kasia con affetto Francesco M. Cataluccio".

- Francesco M. Cataluccio wspominał, że chodził z Herbertem „wiele razy do Luwru" oglądać obraz Pietra Perugina (ok. 1450–1523) *Apollo i Marsjasz* (1495) – zob. Francesco M. Cataluccio, *Jadę zobaczyć czy tam jest lepiej…*, dz. cyt., s. 139.

30 listopada, czwartek – Paryż – list w jęz. francuskim (pisany zapewne przez Teresę Dzieduszycką) do Wilfrieda Kerntke z wydawnictwa Suhrkamp w sprawie zawieranych przez niego umów z innymi wydawnictwami. Daje pozwolenie na zawarcie umów z izraelskim wydawnictwem Sifriat Poalim i holenderskim Bezige Bij i zgodę na tłumaczenia przez Davida Weinfelda i Gérarda Rascha, nie daje zgody na umowę z angielskim wydawnictwem Owen. Pisze też m.in.:

> „*J'ai pris tout seul la décision de céder les droits d'auteur à Suhrkamp Verlag à titre d'essai, sans aucun contrat formel, sans aucune suggestion de la part du Dr. Siegfried Unseld, en espérant que cela faciliterait mes contrats avec les éditeurs. J'ai constaté malheureusement que, sans faute de la part de qui que ce soit, et surtout de votre part, mais plutôt par la spécificité de mon caractère, de mon attitude envers les publications, le problème n'est pas facile à résoudre. Aussi, j'en suis venu à la conclusion que par la suite, je vais me débrouiller tout seul avec ce problème, et je tiens beaucoup à vous remercier de l'aide amicale que vous avez apportée jusqu'à présent*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
▪ Kopia listu – BN Rps Akc. 18016 t. 1.

♦ Przekład na jęz. polski:
Sam podjąłem decyzję o cesji praw autorskich na Suhrkamp Verlag na zasadzie próby, bez żadnej formalnej umowy, bez sugestii ze strony dr. Siegfrieda Unselda, mając nadzieję, że ułatwi mi to zawieranie umów z wydawcami. Niestety, stwierdziłem, że nie z niczyjej winy, a w szczególności nie z Pana winy, ale raczej przez specyfikę mojego charakteru, mojego stosunku do publikacji, problem nie jest łatwy do rozwiązania. Doszedłem też do wniosku, że w przyszłości sam poradzę sobie z tym problemem i bardzo serdecznie dziękuję za dotychczasową życzliwą pomoc.
♦ Na ten list odpowiedział Herbertowi Siegfried Unseld listem z 13 grudnia informując, że Kerntke z końcem 1989 r. odchodzi z wydawnictwa, zapewnił też Herberta, że nie podlega kwestii jego prawo przy ustalaniu honorarium oraz przy wyborze tłumacza.

16 grudnia, sobota – Paryż

– list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Sprawa Uniwersytetu toczy się od lat i prawdę mówiąc przemogłem nawet moje opory do uroczystości oficjalnych, których istotnie nie lubię. W tym duchu napisałem do Magnificencji. Cały mój problem polega na tym, że długi czas chorowałem a teraz doszedł do tego ciężki okres wywiązywania się z obowiązków wobec nieubłaganych kapitalistów. Niestety, nie czuję się jeszcze na tyle dobrze, aby po prostu wsiąść w samolot i przyjechać do Krakowa. Ciągle jestem na potężnych dawkach leków i nie wiem na jak długo – pewnie aż stanę naprawdę na nogi”.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 21.

♦ Herbert nawiązuje do propozycji władz Uniwersytetu Jagiellońskiego o nadaniu mu tytułu doktora *honoris causa*.

– list do Ireny Byrskiej, m.in.:

„Cieszymy się, że jest Pani tak dzielna i zdrowa, a przede wszystkim, że jeździ Pani reżyserować. Wyobrażam sobie, bo widziałem przecież przed laty *Śluby panieńskie* w reżyserii właśnie Państwa, właśnie w Sopocie, na pięterku prowadzone żelazną ręką w jedwabnych rękawiczkach. Był u nas Czesław w doskonałej formie i wspominaliśmy”.

▪ Kopia maszynowa listu, BN Rps Akc. 18005, t. 12.

♦ Herbert pisze o *Ślubach panieńskich* Aleksandra Fredry wystawionych w Teatrze Kameralnym w Sopocie w reżyserii Tadeusza Byrskiego, premiera 23 lutego 1974 r. Teatr Kameralny, jako jedna ze scen Teatru Wybrzeże, mieścił się na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Bohaterów Monte Cassino 55/57, na parterze znajdowało się Kino Polonia.
♦ „Był u nas Czesław” – chodzi o spotkanie z Czesławem Miłoszem – zob. 29 października 1989 r.

Teatru Wybrzeże, w roku 1947 w budynku przy ulicy Bohaterów Monte Cassino 55/57. Umieszczono go na piętrze kamienicy; parter zajęty był przez Kino Polonia.

grudzień – Paryż – pocztówka do Czesława Miłosza, m.in.:

„Bardzo uradowały mnie i wzruszyły Twoje odwiedziny w Paryżu. Wczoraj byliśmy w mateczniku zwanym «Kulturą» i stwierdziliśmy, że Dostojni Starcy trzymają się dobrze, Józio w relatywnie niezłej formie – niezmiennie ciekawy świata”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 128.

♦ W druku pocztówkę umiejscowiono w grudniu 1990 r., co wydaje się omyłkowe, zważywszy na okoliczności: odwiedziny Miłosza ok. 29 października 1989 r. i pogorszenie ich wzajemnych relacji w 1990 r.

♦ „Dostojni Starcy” – Józef Czapski, Jerzy Giedroyc i Zofia Hertz.

1990

styczeń – Zbigniew Herbert, *Endymion*, „Więź” 1990 nr 1 (styczeń), s. 5–8.

- Druk w tomie próz poetyckich *Król mrówek. Prywatna mitologia* (2001).

- Wcześniej utwór ukazał się w przekładzie Oskara Jana Tauschinskiego na jęz. niemiecki w „Akzente” (Monachium) 1989 nr 4, s. 334–340.

25 stycznia, czwartek – Paryż – list w jęz. francuskim (pisany zapewne przez Teresę Dzieduszycką) do Martiny M. Oepping, która zastąpiła w wydawnictwie Suhrkamp Wilfrieda Kerntke na stanowisku do spraw licencji i umów, odnośnie warunków umów na wydanie tomu *Pan Cogito* w przekładach na jęz. hebrajski i holenderski.

- Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 1.

10 lutego, sobota – Paryż – list do Jerzego Giedroycia, w którym przesyła „nowy zbiór wierszy” – *Elegię na odejście*, pisze m.in.:

> „Żałuję, że to nie proza, która rośnie wolno, ale mam nadzieję, że ją wreszcie skończę w tym roku. […]
> PS Jeszcze głowię się nad porządkiem utworów, co jest dla mnie dość istotne. Dlatego jeśli zechce Pan zaakceptować ten tom do druku, dokonam ostatecznego ustalenia kolejności wierszy w korekcie”.

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

- „Żałuję, że to nie proza” – być może Herbert planował wydanie *Martwej natury z wędzidłem* w Instytucie Literackim.

11 lutego, niedziela – Paryż – notka w książce: Armand H. Delsemme, Jean-Claude Pecker, Hubert Reeves, *Pour comprendre l’univers*. Paris, Flammarion 1990: „11.II.1991. L’ecume des page[s] St.G.d.P”.

- Książka z biblioteki Herberta.

- Chodzi o księgarnię L’Écume des Pages w Saint-Germain-des-Prés, będącej częścią szóstej dzielnicy Paryża.

14 lutego, środa – Paryż – list w jęz. francuskim (pisany zapewne przez Teresę Dzieduszycką) do Martiny M. Oepping, w którym kontynuuje doprecyzowanie warunków umów z wydawnictwami: Sifriat Poalim, Bezige Bij i Oxford University Press.

- Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 1.

20 lutego, wtorek – datacja „20 Februara 1990” w notatniku zatytułowanym „O malarstwie”, w którym znajdują się notatki na temat Diega Velázqueza, Jacques’a Louisa Davida, Rembrandta, Vermeera oraz brudnopisy utworów, m.in.: *Guziki*; *Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 140.

22 lutego, czwartek – Paryż – list do Jana Błońskiego, m.in.:

„Do prof. Wyrozumskiego równocześnie odpisuję, że się oczywiście zgadzam. Tu w Aleksandrii, mało się dzieje, więc masz rację, że trzeba się przenieść do ciekawszych krajów tej Łez Doliny”.

▪ Biblioteka Jagiellońska, Rps Przyb. 116/11.

♦ Herbert zgadzał się na umieszczenie fragmentu wiersza *Pan Cogito o potrzebie ścisłości* na tablicy „upamiętniającej tragedię pracowników i wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w latach 1939–1945 padli ofiarą terroru sowieckiego” w budynku Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego – zob. korespondencję Herberta z rektorem UJ Jerzym Wyrozumskim BN Rps Akc. 18005 t. 74.

8 marca, czwartek – Paryż

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„«GEO» wyrzucamy z myśli i pamięci. Natomiast bardzo mi zależy na «PAN» i pani Kryście Maar, z którą łączą mnie stosunki przyjacielskie. Obiecałem, że do nich napiszę – to znaczy dla ich pisma. Wziąwszy to pismo do ręki można się łatwo przekonać, że umieszczają tam skąpe teksty, od 5 do 6 stron, więc nie ma sensu walić do nich z 30-stronicowym esejem, którego nie mogę skracać. W najbliższym czasie prześlę do pani Maar dwa krótkie teksty, nie drukowane i dla nich specjalnie napisane”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 132.

♦ „Geo”, magazyn reportażowy wydawany od 1976 w Hamburgu, który doczekał się później obcojęzycznych edycji w 17 krajach.

♦ Christa Maar (ur. 1939), historyk sztuki, w latach 1988–1992 była redaktorem naczelnym pisma artystycznego „Pan: Zeitschrift für Kunst und Kultur”, prywatnie w latach 1967–1972 była żoną Huberta Burdy.

♦ „dwa krótkie teksty” – dużo później, w numerze 12 z grudnia 1991 r. ukazał się w „Pan” esej Herberta o Jacques-Louis Davidzie pt. *Mord und Schönheit* w przekładzie Agnieszki Rudnickiej. Drugi szkic, o Masacciu, pt. *Der neue Mensch* ukazał w „Pan” w numerze 3 z marca 1992 r.

– list w jęz. francuskim (pisany zapewne przez Katarzynę Herbert) do Martiny M. Oepping, w sprawie wydania tłumaczenia *Barbarzyńcy w ogrodzie* przez meksykańskie wydawnictwo Futura Editores.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 1.

22 marca, czwartek – Paryż – pocztówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.

„[…] wybacz, że milczałem, ale obsunęło mi się zdrowie, nic katastrofalnego, ale w pewnym wieku choróbska mają tendencję do wydłużania się, jakby sądzona nam była długowieczność. Odpadł więc plan mojej podróży na Wschód (romantycznej?), zupełnie szalony, a więc może to palec Boży”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

25 kwietnia, niedziela – Paryż – kartka pocztowa do Wojciecha Karpińskiego, który przebywał w Austin w Teksasie, pisze m.in.:

„Basieńka Toruńczyk odwiedziła nas, opowiadała o Polsce mądre rzeczy; jest śliczna a nadto świetny 30 (już) numer «Zeszytów Literackich» wydała. Od wieków Basia jest przedmiotem mojej czułej adoracji”.

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

1 maja, wtorek – Paryż

– widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Pytasz o moje osiągnięcia na polu sztuk wyzwolonych, co wymaga długiego listu pełnego drobnych kłamstw i wykrętów. Nie jest to żadne moje osiągnięcie, ale niedawno zostałem honorowym członkiem American Academy of Arts & Letters. Nie bardzo jeszcze mogę lecieć do Ameryki i dyplom dostanę w Ambasadzie. Jeśli chcesz możesz mnie podać do listy wszarzy Inst. Weigla we Lwowie. Byłem karmicielem zdrowych (krótko zarażonych) zwierzątek. Prof. Weiglowi należy się pomnik".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– widokówka z pozdrowieniami do Burgel Zeeh i zapewnieniem, że czeka na nią w Paryżu.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

3 maja, czwartek – Paryż

– pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, z życzeniami imieninowymi oraz m.in.:

„U nas powolutko, dochodzę do zdrowia mimo wysiłków lekarzy, no i bez pośpiechu zbieramy się do powrotu".

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 479.

– widokówka do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„pierwszy maja przeszedł tutaj dziwnie spokojnie, co mnie dziwi, ale niepokoi, że 3 maja nie był zauważony. […] Ucieszył mnie debiut Natalii. Gratulacje dla koleżanki".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „debiut Natalii" – Natalia Woroszylska zamieszczała przekłady literatury rosyjskiej w czasopismach krajowych już od końca lat siedemdziesiątych; Herbert za jej symboliczny debiut mógł uznać przekład opowiadania Michaiła Bułhakowa *Miałem sen* zamieszczony w 30. numerze „Zeszytów Literackich" z 1990 r., który był pierwszą jej pierwszą publikacją w tym kwartalniku.

– data dedykacji w tomie *Monsieur Cogito et autres poèmes*, trad. et postface de Alfred Sproede, Paris, Fayard 1990, podarowanym Jerzemu Turowiczowi: „Kochanemu / Jerzemu Turowiczowi / który mógł zdusić w zarodku / moje literackie zapędy / z nabrzmiałym niepokojem pytaniem: a teraz co? / i serdecznymi uściski / Zbigniew / Paryż / 3 V 1990 / sic.".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 224.

6 maja, niedziela – Paryż – notka: „Q.L. La Hune 6.V.1990" w książce: Aristote, *Les Politiques*. Trad., introd., bibliogr., notes et index par Pierre Pellegrin. Paris, Flammarion 1990.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ „Q.L.” – Quartier Latin – Dzielnica Łacińska w Paryżu.

7 maja, poniedziałek – Paryż – notki: „7.V.1990 La Hune Paris St. Gervais” i „wiosna 1990 pierwsze wyjście ze szpitala aby się zdynamizować!” w książce: Fernand Braudel, *La dynamique du capitalisme*. Paris, Flammarion 1985.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ Prawdopodobnie pomyłka Herberta – księgarnia La Hune znajduje się w dzielnicy Saint Germain-des-Prés a nie Saint Gervais.

9 maja, środa – Paryż

– list do Czesława Miłosza, m.in.:

> „Myślę że stanowczo za mało robi się aby sprawa Litwy nie przestawała być żywa w świadomości mieszkańców wolnego świata. Próbowałem tutaj coś nakręcić, ale bez skutku. Dlatego, proszę Cię, gdybyś organizował jakiś list otwarty z paroma podpisami – umieść – jeśli to uznasz za stosowne moje nazwisko; daję na to *carte blanche*”.

▪ Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 126.

♦ „aby sprawa Litwy nie przestawała być żywa” – 13 kwietnia 1990 r. prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow zażądał odwołania deklaracji o odbudowie niepodległej Republiki Litewskiej, ogłoszonej 11 marca przez litewską Radę Najwyższą. Związek Radziecki próbował nie dopuścić do niepodległości Litwy stosując wobec niej m.in. sankcje ekonomiczne.

– list do Klausa Staemmlera, m.in. z prośbą o przesłanie wykazu wszystkich tłumaczonych przez niego szkiców holenderskich, ilości stron każdego „oraz, jeśli możliwe, w jakich pismach były umieszczone”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 133–134.

– list do Lecha Kowalewskiego, m.in.:

> „Tutaj dochodzą mnie wieści czasem niepokojące. Ale jak wiadomo, wieściom nie należy zbytnio ufać. Najwyższy czas przekonać się na miejscu – co oczywiście mam zamiar zrobić, jak tylko się podleczę. Mam nadzieję, że stanie się to [na] jesieni lub [w] zimie tego roku – ale nie całkiem to zależy ode mnie”.

▪ Prywatne zbiory Lecha Kowalewskiego.

– pocztówka do s. Anieli Gielbert, m.in.:

> „Ogromnie uradowała mnie wiadomość o Kasi. Pamiętam ją dobrze z okresu «sennego», tym bardziej jestem pewien, że to zasługa Siostry. Ostrzegam, że zaczynam zbierać materiały konieczne do BEATYFIKACJI siostry Anieli”.

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 276.

♦ „wiadomość o Kasi” – chodzi o „niewidomą dziewczynkę, która po operacji straciła wzrok, a potem jeszcze przez rok leżała w śpiączce całkowicie bezwładna. Pan Zbyszek bardzo to przeżywał, towarzyszył nam w pielęgnacji Kasi, bo my starałyśmy się być z nią, rozmawiać, modlić się, żeby wiedziała, że jesteśmy przy niej. Pan Zbyszek pytał o nią nawet w liście.

A Kasia w końcu się obudziła” – zob. Aniela Gielbert, *Brat Zbigniew* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 408.

– widokówka do Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej, m.in.:

„Długi czas byłem nie w formie (co mówię Ci dyskrecjonalnie i na uszko), teraz trochę wydobywam się. Bardzo pomagają mi szpaki za oknem”.

▪ Prywatne zbiory Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

– widokówka (Piza, Palazzo Conte Ugolino) do Wolfganga Krausa, m.in.:

„*Ich danke Dir vom Herzen für Deine liebe Karte aus Carnuntum. Dort waren wir zusammen um* [*die*] *Ausstellung* [Die] Roemer an [der] Donau *zu besuchen. War herrlich damals.* […] *Die Nachricht über Mimi hat mir* [!] *schwer getroffen. Für solche Leute wie MIMI muss doch ein*[*en*] *Ort sein wo nach dem Tode geni*[*e*]*ßen sie* [*ein*] *wahre*[*s*] *Glück.* […]
P.S. In Palazzo Conte Ugolino habe ich voriges Jahr gut gearbeitet”.

▪ Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv, Nachlass von Wolfgang Kraus.

♦ „*Ich danke Dir vom Herzen*…” (niem.) – „Dziękuję Ci z serca za Twoją miłą kartkę z Carnuntum. Byliśmy tam razem, żeby zobaczyć wystawę *Rzymianie nad Dunajem*. Było wtedy wspaniale. […] Wiadomość o Mimi bardzo mnie dotknęła. Dla takich ludzi jak Mimi musi być jakieś miejsce, gdzie po śmierci doznają prawdziwego szczęścia. […]
PS W Palazzo Conte Ugolino dobrze mi się pracowało w ubiegłym roku” (przeł. Katarzyna Sadkowska).

15 maja, wtorek (stempel) – Paryż – widokówka do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„dziękuję Ci serdecznie za Twój dobry list, gęsty od informacji rodzinnych i dotyczących spraw publicznych, w szczególności dotyczących umęczonej kultury ojczystej. Śledzę te sprawy z uwagą i obawą, i także wypowiedzi «decydentów», że nie ma różnicy między produkcją książek i gwoździ, koniec cytatu. Jedno jest pocieszające, że znajdę się znów w opozycji. A to przykra satysfakcja”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

16 maja, środa – Paryż

– list do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„Jestem Ci szczególnie i jakby osobiście zobowiązany, wdzięczny za Philipa Larkina. Spotkałem się z nim osobiście w Londynie na początku lat sześćdziesiątych. Należałem wtedy towarzysko do grupy ekspresjonistycznych wyjców – T[eda] Hughesa, S[ylvii] Plath, A[nne] Sexton, A[lfreda] Alvareza, przyjaźniąc się z nimi, ale nie podzielając ich gustów. I oni naprawdę nie mogli pojąć, mieli mi to trochę za złe, że poezja Larkina podoba mi się ogromnie, ten rodzaj szarości, który dotyka metafizyki. Powiedziałem mu to, a on obdarzył mnie smutnym spojrzeniem zza grubych szkieł okularów”.

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 26.

♦ „wdzięczny za Philipa Larkina” – chodzi o tom wierszy Philipa Larkina *44 wiersze* w przekładzie Barańczaka, który ukazał się w wydawnictwie Arka w Krakowie w 1991 r. Philip Larkin (1922–1985), angielski poeta, prozaik i krytyk jazzowy. Nieznane są szczegóły spotkania Herberta z Larkinem.

- Wspomnienie Herberta dotyczy jego pobytu w Londynie od lipca 1963 r. Herbert nie poznał Sylvii Plath, zmarła ona w lutym 1963 r.
- Anne Sexton (1928–1974), amerykańska poetka i pisarka.

– list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.:

„Z powodu choroby nie opuszczam właściwie domu i czas ten staram się spożytkować na intensywne lektury. […] Pracuję teraz bardzo wolno, ale sądzę, że jakimś bliższym terminie jesieni czy zimy bieżącego roku uda mi się skończyć małą książeczkę, która nosi tytuł prowizoryczny *Nowe wiersze nowa proza*. Lwia część tej przyszłej książki została już przez Pana przetłumaczona. Doszłoby do niej parę wierszy oraz dwa do trzech krótkich opowiadań mitologicznych w rodzaju tych, które już Pan tłumaczył. […] Pytam więc nieśmiało czy zechciałby Pan, bez oczywiście żadnego ponaglania czy jakiegokolwiek przymusu, dokończyć naszą wspólnie rozpoczętą pracę”.

- Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

19 maja, sobota – Paryż – pocztówka od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Właśnie siedzimy w Deux Magots, jak przystało na bogatych Niemców i nieśmiałych Amerykanów – ja gapię się na wieżę Kościoła św. Germana, jakbym ją po raz pierwszy ujrzał (długo nie wychodziłem z domu). Światło wieczoru, Kasia pije kawę i napomina, abym pisał do was czule, a przecież inaczej nie potrafię”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 157.

- Datę ustalono na podstawie stempla, a nie z daty podanej przez Herberta: „21 V 1990”.
- „siedzimy w Deux Magots” – legendarna kawiarnia przy bulwarze Saint-Germain, dawniej ważne miejsce życia kulturalnego Paryża.
- „gapię się na wieżę Kościoła św. Germana” – chodzi o XI-wieczny kościół Saint-Germain-des-Prés w pobliżu kawiarni Les Deux Magots.

23 maja – ukazuje się tom *Elegia na odejście* wydany przez Instytut Literacki w Paryżu.

Zawarte w tomie wiersze: *Dęby*, *Przemiany Liwiusza*, ***Rodzina Nepenthes***, *Tarnina*, *Msza za uwięzionych*, *Małe serce*, *Prośba*, *Heraldyczne rozważania Pana Cogito*, ***Pożegnanie***, *Krajobraz*, *Wit Stwosz: Uśnięcie NMP*, *Modlitwa starców*, ***Pana Cogito przygody z muzyką***, *Domysły na temat Barabasza*, *Wóz*, *Śmierć lwa*, *Bajka o gwoździu*, *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*.

- Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.

23 maja, środa – Paryż – list do Siegfrieda Unselda z potwierdzeniem, że wybiera się na spotkanie autorskie 11 października w mieście Ulm.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

Włochy, koniec maja–początek czerwca 1990

Pobyt w Włoszech, którego nie ma śladu w paszporcie ani w korespondencji poety. Jednym z nielicznych śladów jest notatka „Pisa, Maggio 1990” w książce Dino Compagni, *Cronica delle cose occorrenti ne'tempi suoi*. Milano, Rizzoli 1965, zachowanej w bibliotece Herberta, oraz wspomnienie Francesco M. Cataluccio:

> „Na początku czerwca napisał, że musi odwiedzić Pizę, żeby pracować nad synopiami z Piazza dei Miracoli. Dzięki znajomej Polce (Ani Siekierze) mieszkającej w tym mieście, udało się wynająć pokój w hotelu (Pensione Helvetia, przy via Boschi), gdzie Herbert zamieszkał i dokąd później przyjechała jego żona, Kasia. Wkrótce jednak poczuł się gorzej i musiał wrócić do Paryża. Napisał niewielki szkic *Synopie*. Przysłał mi go w liście do Mediolanu. Na jego prośbę tekst przesłałem Basi Toruńczyk, która go zamieściła w «Zeszytach Literackich» (1990, nr 32), podpisując, zgodnie z wolą autora, pseudonimem Patryk”.

▪ Francesco M. Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, dz. cyt., s. 122.

♦ Niewykluczone, że podczas tego krótkiego pobytu Herbert był w Sienie, o czym może świadczyć notka „Siena 1990” w książce z jego biblioteki: Jeannine Baticle, *Goya d'or et de sang*. Paris, Gallimard 1986.

Francja, początek czerwca–29 czerwca 1990

początek czerwca – Paryż – w mieszkaniu Herbertów spotkanie z Anną i Jerzym Turowiczami, którzy przebywali tam od 23 maja do 4 czerwca; Herbert podarował im egzemplarz *Elegii na odejście z dedykacją*: „Kochanym / Annie / i Jerzemu / z czułą przyjaźnią / ofiarowuje / Zbigniew / w Paryżu, w pasażu i w czerwcu 1990”.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 224.

2 czerwca, sobota – Paryż – list do Waldemara Będzińskiego z Oddziału TV Gdańsk z odmową realizacji przedstawienia na podstawie przesłanego scenariusza, pisze również m.in.:

> „Przed laty widziałem w teatrze Johna Gielguda, który półtora godziny recytował, a właściwie jak gdyby czytał z książki (jedynego rekwizytu) utwory Szekspira. Nie wymachiwał przy tym ani kończynami górnymi, ani dolnymi, na scenie nie pojawiła się żadna aluzja do utworów i nawet cień Ojca pozostał w garderobie. Był to spektakl przejmujący, trafny (powiedziałem o tym Artyście, co go widocznie ucieszyło), więcej nawet, spektakl wzorowy, paradygmat poezji na scenie”.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 8.

♦ Herbert mógł oglądać przedstawienie z udziałem Johna Gielguda (1904–2000), angielskiego aktora teatralnego i filmowego, w czerwcu 1959 r. podczas festiwalu Dei Due Mondi w Spoleto – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, dz. cyt., s. 684.

7 czerwca, czwartek – Paryż – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

> „Wczoraj widziałem się z przedstawicielką Suhrkampa i mogłem się pochwalić, że pracujemy zgodnie razem i że książkę trzymamy w ręku”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 135.

16 czerwca, sobota – Paryż – list do Stanisława Barańczaka, m.in.:

> „Nie wiem, czy warto odpowiadać cokolwiek Łapińskiemu. Bo on tylko dybie na to, aby wywołać awanturę. Mogę tylko Tobie powiedzieć na ucho, że czasy stalinizmu były dla mnie ciężkie, jedyny świadek epoki Leopold Tyrmand powiedział coś niecoś o tym. Reszta jest milczeniem. Nie będę przecież dzisiaj, po latach, wyznawał, że biedowałem i sprawa biologicznego przeżycia była dla mnie ważniejsza niż drukowanie jakichś wierszyków".

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 31.

♦ „Nie wiem, czy warto odpowiadać cokolwiek Łapińskiemu" – Zdzisław Łapiński (ur. 1930), historyk i teoretyk literatury, dwukrotnie w wydawnictwach emigracyjnych zarzucał Herbertowi zacieranie śladów „współżycia z socrealizmem": w rozdziale *Nagrobek* swojej książki *Jak współżyć z socrealizmem. Szkice nie na temat*. Londyn, Polonia Book Fund Ltd. 1988 i w artykule *W sprawie smaku*, „Puls" (Londyn) 1990 nr 44. Herbert odniósł się do tych zarzutów w *Liście do Stanisława Barańczaka* z 6 sierpnia 1990 r. opublikowanym w „Gazecie Wyborczej" 1990 nr 203 (1–2 września), s. 6–7. Impulsem do tego listu była recenzja Barańczaka tomu *Elegia na odejście* Herberta, opublikowana pt. *Pytanie o sens. Na marginesie nowego tomu Zbigniewa Herberta* w „Tygodniku Powszechnym" 1990 nr 29 (22 lipca) s. 1, 6.

21 czerwca, czwartek – Paryż – list do Oskara Jana Tauschinskiego z podziękowaniem za przesłaną jego książkę *Sakrileg*, której lektura w języku oryginału pomogła mu „wydobyć się z wieloletniej choroby"; pisze też m.in.:

> „Był Pan łaskaw wyrazić zgodę na tłumaczenie mojej nowej książki, która nosi prowizoryczny tytuł *Neue Gedichte neue Prosa*. Co do wierszy mamy ich sporo drukowanych po czasopismach. Teraz będę, jeśli Pan pozwoli, przesyłać Panu mitologiczne kawałki. Nie będzie tego bardzo dużo i cała książka będzie miała około stu stron. Rozmawiałem o tym z Suhrkamp Verlag i jeśli wyrazi Pan zgodę przyduszę ich, aby zawarli z Panem umowę. Teraz wyjeżdżam na miesiąc do sanatorium, gdzie będę pracował nad dalszym ciągiem tej książki".

▪ Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

♦ Herbert wcześniej czytał już polski przekład książki Tauschinskiego *Sakrileg* pt. *Świętokradztwo* – zob. 1 września 1983 r.

23 czerwca, sobota – Courbevoie pod Paryżem, merostwo miasta – z żoną Katarzyną jest na ślubie Adama Zagajewskiego i Mai Wodeckiej; na ślub przyjechał Josif Brodski – było to pierwsze spotkanie Brodskiego i Herberta.

▪ E-mail Adama Zagajewskiego do autora z 17 czerwca 2017 r.

25 czerwca, poniedziałek – Paryż

– kartka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „właśnie (jutro) wybieram się na odpoczynek z pełnym plecakiem książek, słowników i rękopisów. Dobrze mi tak. Po czterech latach choroba jakby zelżała. Mogę wreszcie pracować".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Jarosława Andersa, m.in.:

„Rozmawialiśmy w Paryżu o tłumaczeniach. Napisałem list do pp. Carpenterów, który załączam. Nie byłem nigdy związany z nimi żadną umową, wiem, że mają wiele kłopotów, a więc tłumaczenia moich wierszy idą im niesporo. Gdyby więc podjąłby się Pan tłumaczenia części zaczętej przez nich książki pt. *Martwa natura z wędzidłem*, byłbym bardzo rad. Przesyłam dwa szkice pochodzące właśnie z tej książki. Doszłoby jeszcze kilka stosunkowo niewielkich szkiców o Małych Mistrzach oraz dwa większe o Rembrandcie i Vermeerze. […] Bardzo mile wspominam nasze spotkanie w Paryżu. Sprawił mi Pan ogromną, ale to naprawdę ogromną przyjemność przysyłając Vermeera. Jest to świetnie napisana książka, która wzbogaci moje szkice, o czem mówię tylko Panu, bo pisanie szkiców polega na cichym rabunku".

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 4.

♦ Jarosław Anders (ur. 1950), dziennikarz, tłumacz i wydawca, od 1981 r. w Stanach Zjednoczonych, od 1984 r. związany z sekcją polską Głosu Ameryki.
♦ „przysyłając Vermeera" – być może chodzi o książkę: John Michael Montias, *Vermeer and his Milieu: a Web of Social Histor*y. Princeton, Princeton University Press 1989, która zachowała się w bibliotece Herberta.

26 czerwca, wtorek – Paryż

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Jak to miło było zobaczyć Cię wraz z Anną w dobrym zdrowiu i nastroju. Na pamiątkę naszego spotkani przyjm rękopis dziś ukończonego wiersza *Guziki*. Dość wymęczony długoletnią chorobą jadę na krótki wypoczynek z plecakiem pełnym książek".

▪ BN, Archiwum Jerzego Turowicza w opracowaniu (list niepublikowany).

– prawdopodobnie spotyka się z Teresą Dzieduszycką; w książce Jacqueline de Romilly, *Homère*. Paris, Presses Universitaires de France 1985, notuje: „od Tereski 26 VI 1990 przed odlotem do Berlina".

▪ Biblioteka Zbigniewa Herberta.

27 czerwca, środa – Paryż

– list do Józefa Czapskiego, m.in.:

„Przesyłam Tobie wiersz pt. *Guziki*, który wyrósł z Twojej cichej inspiracji".

▪ Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 111.

– list z kondolencjami do Leszka Elektorowicza po śmierci jego matki Romany Witeszczak (1901–1990), pisze m.in.:

„[…] była Ona także moją mamą. […] Była osobą tak wielkiej ciszy, dobroci i czystości, że samą swoją obecnością obdarowała wszystkich tych, którzy Ją znali i nie znali".

▪ BN Rps Akc. 17970.

Niemcy, 29 czerwca–27 lipca 1990

29 czerwca, piątek – z żoną, z Paryża lecą do Berlina.

- BN Rps Akc. 18022, paszport s. 22.

29 czerwca–1 lipca, piątek–niedziela – Berlin – bierze udział w posiedzeniu (Mitgliederversammlung) Akademie der Künste.

- Archiv der Akademie der Künste, sygn. Foto-AdK-W 6259.

lipiec – Zbigniew Herbert, *Gerard Terborch. Dyskretny urok mieszczaństwa*, „Zeszyty Literackie" 1990 nr 31 (lato), s. 5–14.

- Druk szkicu w tomie *Martwa natura z wędzidłem* (1993).

14 lipca, sobota – Berlin

– list do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Wraz z serdecznymi pozdrowieniami przesyłam szkic Tobie o moim «odkryciu» – Altichiero moim ukochanym malarzu. […] Jesteśmy teraz parę dni w Berlinie potem wracamy do Paryża spakować się przed odlotem do Polski (we wrześniu tego roku). Stolicy nad Sekwaną, tej Warszawy Francuzów, wcale nie żałuję. Same nieszczęścia".

- *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*. oprac. Emilia Olechnowicz, w: *Herbert. Studia i dokumenty*. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2008, s. 132.

– list do Jarosława Andersa, m.in.:

„Jeszcze raz serdecznie dziękuję za Vermeera, który wyrwał mnie z impasu. Nie wiedziałem po prostu co pisać o tym świetnym malarzu, o którym tyle zaczerniono papieru. […] Ma Pan całkowitą rację, że włączanie się w prace Carpenterów ex re *Martwej natury z wędzidłem* spowodowałoby ogromne komplikacje. […] Całkowicie i wyłącznie oddaję Panu tłumaczenie małej, ale, jak ufam, eleganckiej książeczki *Atlas*. Każdy ze szkiców poświęcony jest osobie, która pomagała mi w napisaniu tej pracy. Zależy mi po prostu na dedykacjach. Szczegółowy plan książki załączam. Chciałbym je wydać w innym wydawnictwie niż Ecco Press i będę wdzięczny za wszelkie sugestie, a właściwie przelewam na Pana pełnomocnictwo w podpisaniu kontraktu".

- Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 4.

- Nie doszło do wydania tomu szkiców *Atlas*, później książka przybrała tytuł *Król mrówek* i pierwodruk miała w języku angielskim pt. *The King of the Ants*; ukazała się w 1999 r. w The Ecco Press w przekładzie Bogdany i Johna Carpenterów.

17 lipca, wtorek (stempel) – Berlin

– pocztówka do Czesława Miłosza przedstawiająca słonia z nogą podniesioną nad kurczakiem; Herbert zapisał tylko słowa: „Nie depcz".

- Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 127.

– list do Oskara Jana Tauschinskiego, m.in.:

„Moje plany życiowe zmieniają się co chwila, ale na szczęście teraz zostały ustalone. Do 27 bm. będę w Berlinie, następnie wyjeżdżam na miesiąc do Włoch na studia, następnie znów do Paryża i około 10 października będę według wszelkiego prawdopodobieństwa w Berlinie przez około roku [!]. Do Warszawy nie wybieram się na razie (patriotyzm powinien być ostrożny), będzie tam natomiast moja żona. Tak więc w okresie kończenia książeczki *Atlas* będziemy blisko siebie (2 godziny lotu). W tym naporze różnych zmian zmienił się także tytuł książki, która nie będzie zawierała wierszy. Te odkładamy do następnego tomu. Cieszę się więc, że zaczął Pan tłumaczyć wiersze z tomu *Elegia na odejście*. […] Chcę także wyjaśnić, że osiem zaległych opowiadań z tomu *Atlas*, a właściwie sześć po przesłaniu *Czarnofigurowej wazy*… i *Tersytesa*, to są rzeczy krótkie i zgodnie z umową będę przesyłał je sukcesywnie. Nie wydaje mi się, żeby cokolwiek mogło przeszkodzić, aby ten tom został skończony w tym roku”.

- Wienbibliothek im Rathaus, ZPH 796.

18 lipca, środa (stempel) – Berlin

– widokówka od Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„Pracuję trochę jak wariat, aby nadrobić stracony czas. Jakoś mi, o dziwo, idzie. Kasia rzuca mnie na pastwę Zachodu i sama przyjedzie do Warszawy w październiku lub listopadzie”.

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 157.

– pocztówka do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„[…] gorące uściski z deszczowego Berlina. W Dahlem jeszcze nie byłem, leżę w łóżku i hoduję bronchit. Ale w końcu trzeba będzie wstać i zmierzyć się z rzeczywistością”.

- Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

19 lipca, czwartek – Berlin – pocztówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Niedługo wyjadę pracować do Włoch (biblioteki i archiwa), Kasia wraca na jesieni do Warszawy, ja zostanę tutaj jeszcze czas jakiś”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 479.

20 lipca, piątek (stempel) – Berlin – pocztówka do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Jak mówi Kasia – musimy Cię tu kiedyś zaprosić, zwłaszcza że Polaków tutaj pełno, jak nie przymierzając w 1945”.

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367.

22 lipca – Zbigniew Herbert, *Guziki*, „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 29 (22 lipca), s. 1.

- Druk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

24 lipca, wtorek – Berlin – rozmowa telefoniczna Herberta z Burgel Zeeh, która sporządziła z niej notatkę dla Siegfrieda Unselda, informując, że Herberta dręczy silny bronchit, ale że w Berlinie czuje się dobrze i może pracować, napisał dwa nowe teksty, wiersze, chodzi do bibliotek i muzeów, wybiera się do Paryża, ma zamiar zlikwidować tamtejsze mieszkanie i na dwa lata przeprowadzić się do Berlina. Ponadto Herbert miał nie zgodzić się na wprowadzenie Karla Dedeciusa do planowanego wieczoru autorskiego w Stuttgarcie pod koniec września (do którego, jak się później okazało, nie doszło).

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

Francja, 27 lipca–27 września 1990

27 lipca, piątek

– powrót samolotem z Berlina do Paryża.

- Paszport s. 22, BN Rps Akc. 18022.

– [Paryż] – pocztówka do Burgel Zeeh, m.in. z potwierdzeniem, że 1–2 września będzie w Paryżu (na wcześniej umówionym spotkaniu z Siegfriedem Unseldem).

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

28 lipca, sobota – Paryż

– list do Jerzego Giedroycia, m.in.:

> „Przeznaczam całe honorarium za tom wierszy *Elegia na odejście* na internat liceum Ukraińskiego w Legnicy".

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", KOR RED Herbert Z, teka 238. List ten był publikowany w języku francuskim w przekładzie Brigitte Gautier w opracowanej przez nią książce *Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue* Kultura…, dz. cyt., s. 139.

– list do Francesco M. Cataluccio nawiązujący do listu z 14 lipca 1990 r. – o planie napisania artykułu naukowego o Altichiero; zapowiada również podróż do Włoch „zapewne koniec września, pierwsza dekada października", m.in.:

- *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 133.

30 lipca, poniedziałek – list (stempel) do Jacka Trznadla, m.in.

„przed chwilą dostałem *Hańbę domową* i chyba słusznie przypuszczasz, że będzie rwetes. Wierz mi, że ja za swoje już odebrałem, ale gotów jestem zbierać więcej. […] My zbieramy się zwolna do Czyśćca tj. do Polski. Kasia wybiera się na zimę. Ja zostanę tutaj (albo w Niemczech) czas jakiś. Nie potępiaj mnie za kosmopolityzm, ale trochę mi niespieszno".

- Biblioteka Narodowa, Archiwum Jacka Trznadla (w opracowaniu).

♦ W 1990 r. ukazało się trzecie wydanie *Hańby domowej* (w 1986 r. była wydana przez NOW-ą oraz przez Instytut Literacki w Paryżu, który w 1988 r. zrobił dodruk) i pierwsze legalne w Polsce, nakładem lubelskiego wydawnictwa Test.

31 lipca, wtorek – Paryż

– list do Jacka Woźniakowskiego, m.in.:

„Według moich informacji wydawnictwo «Znak» opublikowało, jak się zdaje, mój wybór wierszy. Mówiąc krótko, uważam, że jest to typowy zabieg piracki, gdyż ze «Znakiem» nie zawarłem żadnej umowy. Byłem w listowym kontakcie z panem Illgiem i po warunkowym przyzwoleniu na komponowanie tomu domagałem się umowy, jak w całym cywilizowanym i nie całkiem cywilizowanym świecie. […] Sprawę oddałem pod jurysdykcję odpowiednich instancji".

▪ Kopia listu w BN Archiwum Jerzego Illga (w opracowaniu).

♦ „pod jurysdykcję odpowiednich instancji" – Herbert powierzył prowadzenie tej sprawy, która była oczywiście nieporozumieniem (Znak nie opublikował tomu Herberta), Joannie Zabarnik-Nowakowskiej.

♦ Tego samego dnia Herbert napisał list do Jerzego Turowicza w tej samej sprawie z prośbą o umieszczenie go w „Tygodniku Powszechnym". Turowicz odpisał mu 9 sierpnia 1990 r., że nie zamierza drukować jego listu i próbował żartobliwie wyjaśnić nieporozumienie: „A swoją drogą nakładem Znaku – niestety – żaden tom Twoich wierszy się nie ukazał. Natomiast ukazał się, naszym nakładem, tom wierszy Twojego imiennika (?) George'a Herberta (zmarł nieborak w roku 1633) w tłomaczeniu Stanisława Barańczaka. Obawiam się, że dezinformacja, której padłeś ofiarą, pochodzi z wrogich nam kół syjonistycznych" – zob. Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 226–227.

1 sierpnia, środa – Paryż – wpis dedykacji dla Lecha Kowalewskiego w tomie *Elegia na odejście*: „Drogiemu / Koledze / Lechowi Kowalewskiemu / z serdecznymi myślami / i przyjaznym uściskiem dłoni ofiarowuję / Zbigniew Herbert / 1 sierpnia / Paryż".

▪ Prywatne zbiory Lecha Kowalewskiego.

4 sierpnia, sobota – Paryż

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Poluję na razie bezskutecznie na «Tygodnik» z esejem S. Barańczaka. W ostatecznym przypadku – wygrzebię z siennika Józia Czapskiego (on to ma, on wszystko ma). Mała pomyłka w wierszu *Guziki*. Jest «obok», powinno być «obłok». Ale proszę, nie prostuj, bo kto prostuje błądzi i może wyjść «odwłok», a zamiast «Guziki» «Górniki», co byłoby już katastrofą".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 225.

♦ Wiersz *Guziki* ukazał się w „Tygodniku Powszechnym" z 22 lipca 1990 r.

– list do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„Bardzo dziękuję Ci za list z lipca br. Jeszcze nie czytałem, jak mnie zjechałeś w «Tygodniku Powszechnym», bo pismo to dostaję zawsze późno i nieregularnie, jest ono bowiem powszechnie zaczytywane. Wiem o tym, że Józef Czapski kazał sobie czytać Twój esej, więc od niego wyłudzę «Tygodnik». […] Czytałem Twoje przekłady Simica. Jest to świetny poeta, którego poznałem w Jugosławii. Bał się koni, samochodów i samolotów oraz wszystkich Jugosłowian.

Dotrzymywałem mu towarzystwa i pocieszałem, że zginąć we dwoje to zawsze lepiej”.

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 33.

♦ „Twoje przekłady Simica” – Herbert miał zapewne na myśli wiersze Charlesa Simica (1938–2023) w tłumaczeniu Barańczaka, które ukazały się w „Zeszytach Literackich” 1990 nr 31. Herbert mógł poznać Simica już w czerwcu 1968 r. w Stony Brook w USA podczas World Poetry Conference, kolejne spotkanie odbyło się na przełomie sierpnia i września 1972 r. podczas festiwalu Strużańskie Wieczory Poezji (niedaleko Skopie) w byłej Jugosławii – więcej o tych spotkaniach w: Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 236–238 i 473–474. Simic został laureatem Nagrody Literackiej im. Zbigniewa Herberta w 2014 r.

– list do Piotra Kłoczowskiego, m.in.:

„Bardzo dziękuję Ci za *Rzymskie epitafia, zaklęcia i wróżby*. Nie wyobrażasz sobie, jak ta książka mi się przyda, bo piszę właśnie małą powieść z czasów końca imperium (tajemnica!!!). Więc z przesłanej mi łaskawie książki będę ściągał co się da i być może wyjdę na erudytę, skromniejszego kroju niż Brandys, o którym Wolna Europa powiedziała, że jest «pysznym erudytą». Prowadzę z w/wym walkę na teksty literackie, które będą ukazywały się w «Zeszytach» Basi, a Ciebie wzywam na sędziego. Bądź, jeśli możesz, bezstronny”.

▪ Prywatne zbiory Piotra Kłoczowskiego.

♦ Książka *Rzymskie epitafia, zaklęcia i wróżby*. Przeł. [z wł.] i wstępem opatrzył Stanisław Kasprzysiak. Warszawa, Czytelnik 1990 zachowała się w bibliotece Herberta.
♦ „w «Zeszytach» Basi” – chodzi o „Zeszyty Literackie”, którego redaktorem naczelnym była Barbara Toruńczyk.
♦ W liście mowa o Kazimierzu Brandysie.

6 sierpnia, poniedziałek – Paryż – list do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

„Wysyłam w załączeniu potwierdzone pełnomocnictwo wraz z oświadczeniem, że nie roszczę sobie żadnych praw majątkowych z tytułu spadku”.

▪ *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 481.

♦ Chodzi o odpowiedź na list Haliny Herbert-Żebrowskiej z 3 sierpnia, w którym prosiła brata o upoważnienie występowania w jego imieniu w sprawie o odszkodowanie za mienie pozostawione we Lwowie.

6–8 sierpnia, poniedziałek–środa – Paryż – pisze długi list do Barańczaka, będący odpowiedzią na jego recenzję *Elegii na odejście* oraz odnoszącym się do zarzutów Zdzisława Łapińskiego – zob. 16 czerwca 1990 r.

▪ Pierwodruk listu: Zbigniew Herbert, *List do Stanisława Barańczaka*, „Gazeta Wyborcza” 1990 nr 203 (1–2 września), s. 6–7; przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 529–537; druk na podstawie maszynopisu z ustaleniem różnic wersji drukowanej i wersji przesłanej Barańczakowi w: Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 35–43 i 90–93.

8 sierpnia, środa – Paryż – list do Zofii Hertz w odpowiedzi na jej list z 2 sierpnia w sprawie zrzeczenia się honorarium za tom *Elegia na odejście* na rzecz Liceum Ukraińskiego w Legnicy, m.in.:

„Naprawdę nie ma między nami ani cienia pretensji z mojej strony. Nasza sytuacja materialna poprawiła się chwilowo, więc zrealizowałem swój dawny plan, aby dołączyć do Waszej zbożnej akcji budowania liceum ukraińskiego w Legnicy. […] Z Ukraińcami jako urodzony i wychowany lwowianin mam wiele spraw do załatwienia i porachunków. Nadarzyła się po prostu okazja, że mogę coś w minimalnym stopniu zrobić".

▪ Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura", KOR RED Herbert Z, teka 238.

24 sierpnia, piątek – Paryż

– telegram do Ryszarda Przybylskiego:

„dziekuje za homilie dzis w nocy ze zlamanymi zebrami przeczytalem w zachwycie wysylam list prosze o odpowiedz i wybaczenie karygodnego ongis zachowania *vale et me amantem redama*
zbigniew".

▪ Archiwum Ryszarda Przybylskiego, Warszawa.

♦ „dziekuje za homilie" – Ryszard Przybylski, *Homilie na Ewangelię dzieciństwa. Szkice z teologii biblijnej malarzy i poetów*. Paris, Éditions du Dialogue 1990. Książka zachowała się w bibliotece Herberta.
♦ „wybaczenie karygodnego ongis zachowania" – zob. 28 września 1971 r.
♦ *vale et me amantem redama* (łac.) – żegnaj i kochaj mnie wzajemnie.

– rozmowa telefoniczna Herberta z Burgel Zeeh, która sporządziła z niej notatkę dla Siegfrieda Unselda, informując, że Herbert musi odwołać spotkanie planowane na 2 września z powodu złego stanu zdrowia i planowanego na 29 sierpnia wyjazdu do Nicei, skąd ma zamiar udać się w podróż do Włoch, zatrzymać w hotelu Buenos Aires przy Via Lucca Belludi 37 w Padwie – stąd z kolei miał w planie wylecieć 10 października do Frankfurtu.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

27 sierpnia, poniedziałek – [Paryż] – zapis w notatniku: „Dla człowieka wierzącego nie ma większej pokusy niż dewocja. Dla ateisty natomiast żarliwe bogobójstwo".

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 141 k. 20v.

27 sierpnia, poniedziałek – [Paryż] – datacja brulionu wiersza *Wilki*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 141, k. 29v–30r.

• Pierwodruk w: „Czas Krakowski" 1991 nr 75 (29 marca–1 kwietnia), s. 5; druk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

2 września – Zbigniew Herbert, *Olimpijski generał*, „Tygodnik Powszechny" 1990 nr 35 (2 września), s. 7.

• Druk w tomie próz poetyckich *Król mrówek. Prywatna mitologia* (2001).

31 sierpnia, piątek – Nicea – wizyta u doktora Jean-Paula Gravière'a, który przepisuje mu lekarstwa na astmę.

- BN Rps Akc 18026.

- Nie udało się ustalić początku pobytu Herberta w Nicei. Według relacji Katarzyny Herbert, zatrzymał się w La Maison du Séminaire prowadzonym przez księży (obecnie Hôtel Saint-Paul) – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 661. Zob. też wspomnienie Julii Hartwig przy 7 września 1990 r.

1 września, sobota, tuż przed północą – Nicea – jest na ostrym dyżurze w szpitalu Saint-Roch z powodu ataku astmy, przepisany jest mu Eqaunil 250 mg.

- BN Rps Akc 18026.

7 września, piątek – Nicea – notatka doktora Jean-Paula Gravière'a:

„*J'ai conseillé à Mr Zbiginiew* [!] *l'hospitalisation dans le service du Professeur Darcourt, devant le refus catégorique du patient je prescrit: – Téralithe 3 / jour – Nozinan 10 g*[*ou*]*tts x 3 / jour*".

- BN Rps Akc 18026.

- „*J'ai conseillé…*"(fr.) – Sugerowałem panu Zbigniewowi leczenie szpitalne u profesora Darcourta, przy jego kategorycznej odmowie przepisałem: – Teralith 3 razy dziennie – Nozinan 10 kropel 3 razy dziennie.
- W notatce nie określono, czy była to wizyta u lekarza. Być może lekarz przyjechał do Herberta, o czym wspominała Julia Hartwig na podstawie relacji Teresy Dzieduszyckiej i Olgi Scherer: „Spotkanie pod wrażeniem nieszczęsnego pobytu Zbyszka Herberta w Nicei, dokąd wybrał się sam, mimo że z trudem porusza się z powodu astmy. Tamtejsi księża, w których domu Zbyszek się zatrzymał – pensjonat jest tani i położony tuż nad morzem – powiadomili Kasię, że musi go odebrać. Wysłano do niego lekarza, którego początkowo nie chciał wpuścić, ale ostatecznie zaprzyjaźnił się z nim. Lekarz wyszedł od niego po pół godzinie blady i zupełnie wyczerpany. […] Jak dawał sobie radę przy tej zadyszce, która go męczyła? Podobno kazał sobie sprowadzać taksówkę i znikał na kilka godzin. Potem opowiadał, że ścigało go trzech Niemców, przed którymi schronił się w aptece. Przebywał tam przez czas dłuższy, a następnie wymknął się chyłkiem" – Julia Hartwig, *Zawsze powroty*, dz. cyt., s. 113. Katarzyna Herbert poleciał do Nicei i wróciła z mężem do Paryża – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 661–662.

21 września, piątek – [Paryż] – notatka na książce François Aubral, *Les philosophes*. Alleur, Marabout 1990: „21.IX.1990 Ostateczna decyzja rozwodu".

- Książka z biblioteki Herberta.

24 września, poniedziałek – Paryż – widokówka do s. Anieli Gielbert, m.in.:

„[…] za parę godzin będę w Italii, gdzie będę pracował i wypoczywał po 5 latach niemocy".

- *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 276.
- Archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

Włochy, 27 września–6 listopada 1990

27 września, czwartek – z Paryża leci samolotem do Mediolanu.

- Dodatek do paszportu s. 11, BN Rps Akc. 18022.

28 września, piątek – z Mediolanu leci samolotem do Wenecji, stamtąd taksówką do Padwy, zatrzymuje się w hotelu Sheraton. W kalendarzu zapisy: „godz. 11 przylot do Venezi / taksówka / Venezia Padova / odmowa w / Hotel Buenos Aires / interwencja / policji / Sheraton / godz 2 / godz 4 Ospedale".

▪ Kalendarz 1990/1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

♦ *ospedale* (wł.) – szpital. Wizytę w nocy w szpitalu w Padwie potwierdza wypis, w którym przepisano Herbertowi lekarstwa na astmatyczne zapalenie oskrzeli – BN Rps Akc 18026.

październik

– Zbigniew Herbert, inc. „Ta mała ręka na białej pościeli…", „Zeszyty Literackie" 1990 nr 32 (jesień), s. 5.

• Przedruk w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 18 i w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 275.

– Patryk, *Synopie*, *David*, *Altichiero*, „Zeszyty Literackie" 1990 nr 32 (jesień), s. 141–143.

• Przedruk szkiców w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 85–90.

2 października, wtorek (stempel) – Grisignano di Zocco – widokówka (fotografia hotelu Sheraton w Padwie) do Wojciecha Karpińskiego; krótka treść odnosząca się do awersu, jedynie:

„jakby sen przejechanego przez traktor Fidiasza".

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

♦ Grisignano di Zocco – niewielkie miasto położone między Padwą i Vicenzą.

4 października, czwartek – z Padwy jedzie do San Antonio.

▪ Kalendarz 1990/1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

5 października, piątek

– z San Antonio jedzie do Padwy, zatrzymuje się w hotelu Igea.

▪ Kalendarz 1990/1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

– Padwa – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Za 20 minut otwierają Oratoria, przedtem jeszcze wpadnę do Bazyli[ki]. Justyna przyjedzie dzisiaj (?). Ja jutro jadę do Horatii do Ravenny. Chciałbym Justynę ściągnąć do Pisy na parę dni".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ „jadę do Horatii" – Herbert pomylił się, chodzi o Iusta Grata Honoria – zob. 23 października 1990 r.

♦ W liście mowa o Justynie Guze, która była wówczas dyrektorem Instytutu Polskiego w Rzymie; Justyna Guze nie przyjechała do Padwy.

7 października, niedziela – pociąg Padwa–Ferrara.

- Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

9 października, wtorek (stempel: 10) – Ferrara

– z Padwy jedzie do Ferrary

- Kalendarz 1990/1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

– Ferrara – widokówka (stempel: 10) do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Proszę bardzo wraz z *Psem infernalnym* prześlij *Króla mrówek* i *Atlasa* – wszystko – ładne kopie, bo najpoważniejszy magazyn literacki chce mnie drukować. […] Zrobiłem ok. 10 rysunków z natury".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

– Ferrara – notka: „Ferrara 9 Oct 1990 Carlton Hotel" w książce: Ludovico Ariosto, *Orlando furioso. Con una scelta del poema.* Raccontato da Italo Calvino. Torino, Einaudi 1970.

- Książka z biblioteki Herberta.

10 października, środa – Ferrara

– zapis w kalendarzu: „Carlton gran riposo".

- Kalendarz 1990/1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Z kalendarza Herberta wynika, że w hotelu Carlton zatrzymał się do co najmniej 19 października.
- *gran riposo* (wł.) – świetny odpoczynek.

– notka: „Ferrara 10.X.1990 kiosk Piazza Sacrati" w książce: Carla di Francesco, Marco Borella, *Ferrara. La città estense*. Bologna, Italcards 1988.

- Książka z biblioteki Herberta.

11 października, czwartek – Ferrara – wizyta u doktora Yosefa Rana, onkologa i radiologa, który wypisuje Herbertowi lekarstwa na astmę i węglan litu.

- BN Rps Akc. 18026.

13 października, sobota (stempel: 15) – Ferrara

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Pisa oddala się. Tyle tu jeszcze mam do roboty i jeszcze Ravenna (bliziutko) i Padwa z Altichierem (godzinka pociągiem). Czytam Ariosta i o dziwo rozumiem. Nieruchomość w Sheratonie wykorzystałem na czytanie całej masy włoskich gazet. Mówię swobodnie z ogromną przyjemnością. Zdarza się, że biorą mnie za Włocha. Posiadłem tajemnice idiomu i gestykulacji. W uroczym hotelu Carlton pokojówki nazywają mnie *professorino*. Maszyna stuka i coś z niej wolno wychodzi (wiersze). W przyszłym tygodniu czas podzielę na archiwum Ariosta, Bibl. Uniw. i muzea".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

– pocztówka do Barbary Toruńczyk, m.in.:

„przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia z Ferrary pijany ze szczęścia gdyż jest to miejsce na miarę mego szaleństwa – całkiem zwariowane i tragiczne. Bardzo martwię się «Zeszytami» chociaż nawet nie jestem ojcem, kuzynem dziadkiem przybłędnym rycerzem o smutnym obliczu. Święty Antoni dostanie codziennie 1000 lirów w intencji Pani / naszego pisma".

▪ Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich"*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 205–206.

♦ „martwię się «Zeszytami»" – w tym czasie Barbara Toruńczyk myślała już o przeniesieniu siedziby pisma do Polski.

– notka: „13.X.1990 Ferrara «staruszek papiernik»" w książce: Adriana Flamigni, Rosella Mangaroni, *Ariosto*. Milano, Rizzoli 1990.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

15 października, poniedziałek – Ferrara – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Dzień piękny pogodnej jesieni. Siedzę na tarasie tuż koło *castello*, które będę obrysowywał. Dziś dałem sobie trochę spokój ze zwiedzaniem i zakupami. I pozwoliłem ciału memu – koniowi, trochę odsapnąć, nie wiesz nawet jak rży z radości. […] Dużo rozmyślałem, trochę piszę i czytam Biblię po włosku razem z *Burzą* Shakespeara, po ang. i włosku, bo tylko te dwie książki nie pochłonęło pudło wysyłkowe. Wysyłam teraz telegram do Unselda, aby przysłał Tobie 5 tys. marek, a mnie 1 tysiąc na adres Francesca".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ „na adres Francesca" – chodzi o Francesco M. Cataluccio.

16 października, wtorek – Ferrara

– faks do wydawnictwa Suhrkamp:.

„*send me please from my copyright conto five tausend marks to credit lyonnais paris and one tausend to dottore francesco cataluccio via fiamma 36 milano 20100 war ploetzlich erkrankt 8 tage bewegungslos brief folgt danke*".

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*send me please*…" (ang., niem.) – „Proszę o przekazanie z konta moich praw autorskich pięciu tysięcy marek [na konto w] Credit Lyonnais Paris oraz tysiąca [marek] na adres Dottore Francesco Cataluccio, via Fiamma 36, Milano 20100. Nagle zachorowałem, przez osiem dni bez ruchu, list wkrótce, dziękuję" (przeł. Anna Wołkowicz).

♦ Na faksie pieczątki z potwierdzeniem wypłaty w tym samym dniu zapotrzebowanych przez Herberta sum. Do faksu dołączona notatka dla Siegfrieda Unselda: „*von Herrn Herbert kam das beiliegende Telex. Kontostand ist Soll 91.485, 21 DM*" (niem.) – „od pana Herberta przyszedł załączony teleks. Stan konta wynosi: Winien 91.488,21 DM".

– widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Napisałem Unseldowi, że zachorowałem, co jest prawdą. Powinien posłać Ci szybko 5 tys. marek. Siedzę teraz przed zamkiem, jadę do Schifanoi, coś w rodzaju książęcego burdeliku".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

– wizyta u doktora Yosefa Rana, onkologa i radiologa, który wypisuje Herbertowi skierowanie na litemię (badanie zawartości litu we krwi).

▪ BN Rps Akc. 18026.

20 października, sobota – podróż pociągiem z Ferrary do Padwy.

▪ Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

20/21 października – Ferrara – datacja brulionu wiersza *Contra Augustinum*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 141, k. 41v–42r.

• Pierwodruk w: „Zeszyty Literackie" 1999 nr 4 (68), s. 10.

23 października, wtorek – Rawenna – pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Popełniłem szaleństwo: wziąłem taksówkę z Ferrary do Rawenny, bo już sił nie miałem. Waga mego bagażu w szczytowych momentach dochodziła do 35 kg. […] Siedzę teraz na piazza del Poppolo. Idę na grób Dantego złożyć kwiatki dla starszego kolegi, a potem do św. Jana Ewangelisty, gdzie przed laty odkryłem napis i stał się on początkiem Honorii. Potem jeszcze San Vital i Mama Placidia w grobowcu. Będę parę dni poruszał się w trójkącie Rawenna–Padwa–Ferrara. A potem Bolonia–Modena i Mediolan. […] Oszczędzam, ale rachunek za hotel w Ferrarze wyniósł 1100 dolców".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ „stał się on początkiem Honorii" – chodzi o niezrealizowany szkic *Narzeczona Attyli*, którego tytułową bohaterką miała być Iusta Grata Honoria, córka cesarza Konstantyna III i Galli Placydii.
♦ „Mama Placidia w grobowcu" – chodzi zapewne o Mauzoleum Galli Pacydii w Rawennie.

26 października, piątek – podróż pociągiem z Wenecji do Mediolanu.

▪ Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

♦ O Wenecji w podróży Herberta do Włoch wspominał Francesco Cataluccio: „[…] jesienią krążył w okolicach Wenecji: był w Ferrarze, Padwie, Rawennie, Rovigo. […] Pod koniec września wrócił do Włoch i zatrzymał się w Ferrarze. Ustaliliśmy, że spotkamy się na dworcu kolejowym w Wenecji. Byłem ciekaw jak się czuje. A on miał precyzyjnie wytyczony cel: chciał, żebyśmy od razu, «nie tracąc czasu na rozrywki» (jak śmiejąc się uprzedził mnie przez telefon) udali się pod Bazylikę San Marco i obejrzeli jej lewą stronę. Trzymał w ręku, niczym przewodnik, pierwszy tom *Listów* Stanisława Brzozowskiego (Kraków 1970, WL), który mu kiedyś pożyczyłem. Vaporetto płynęło powoli po Canal Grande, siedzieliśmy na dziobie, Herbert odczytał mi fragment listu Brzozowskiego […]" – Francesco Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, dz. cyt., s. 121–122.

27 października, sobota – podróż pociągiem z Rawenny do Mediolanu.

▪ Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

*** 29 października, poniedziałek** – Ferrara – notka: „Ferrara 29.X.1990 męczeńska droga do Schifanoi" w książce: Ranieri Varese, *Il Palazzo di Schifanoia*. Bologna, Specimen 1988.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ 16 października Herbert pisał do żony, że wybiera się do Schifanoi (mając na myśli Pałac Schifanoia) i wydaje się, że data 29 października w notatce jest mało prawdopodobna.

31 października, środa – podróż pociągiem z Mediolanu do Bolonii.

- Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

2 listopada, piątek – podróże pociągami z Modeny do Bolonii i z Bolonii do Modeny.

- Bilety kolejowe, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

5 listopada, poniedziałek – podróż pociągiem z Wenecji do Mediolanu.

- Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

6 listopada, wtorek – z Mediolanu wraca samolotem do Paryża.

- Dodatek do paszportu s. 11, 14, BN Rps Akc. 18022.

Francja, 6 listopada 1990–1 marca 1991

13 listopada, wtorek, godz. 20:00 – Paryż, Instytut Polski przy 31, rue Jean Goujon

– wieczór autorski; z felietonu Tadeusza Lubelskiego:

> „Jakaś dziewczyna zapytała Herberta czy dałby się namówić na wielki festiwal ku swojej czci, podobny do tego, jaki Kraków zgotował Mrożkowi. Poeta odpowiedział całym wykładem o potrzebie dobrych obyczajów, o tym, że młodzież najpierw powinna się uczyć, potem urządzać festiwale, że gdyby organizatorzy przedstawili mu swój kanon lektur na odpowiednim poziomie, to dopiero wtedy, ewentualnie… […] To, co ma do powiedzenia o sobie i o świecie, przebrane jest w elegancki kostium motywów mitologicznych, przypowieści biblijnych, albo klasycznych dzieł światowej literatury. Tak jest i z tekstami, które poeta czyta podczas wieczoru przy rue Jean Goujon. Są to zupełnie nowe, nie publikowane jeszcze rozdziały jego przyszłej mitologii: prozy poetyckie, stanowiące trochę uczone, trochę żartobliwe komentarze do rozmaitych wątków i osób z Olimpu. I otóż dopiero kiedy przyglądam się, jak Herbert to czyta – dociera do mnie prywatny smak tych utworów. Przypowieść o Atlasie, pozostającym w cieniu, bo świat nie docenia cnót uporu i konsekwencji. Albo – dedykowana żonie – prawdziwa historia Eurydyki, doszczętnie znudzonej utalentowanym mazgajem Orfeuszem, czy wreszcie przejmująca relacja o tym, jak Herakles oswoił Cerbera, kompletnie pozbawiając go indywidualności. Ileż w tych wysmakowanych zdaniach głęboko osobistego, własnego dramatu”.

- Tadeusz Lubelski, *Salon*, „Głos Katolicki” 1990 nr 44 (9 grudnia), s. 16.

- Tadeusz Lubelski (ur. 1949), teoretyk i historyk filmu, w latach 1989–1993 był lektorem jęz. polskiego na paryskiej Sorbonie.
- Wieczór ten zupełnie inaczej był zapowiedziany w programie listopadowym Instytutu Polskiego: „Conférence de Zbigniew Herbert *La philosopie est-elle compréhensible?* – Réflexions sur la pensée de Jan Łukasiewicz (1878–1956), philosophe, logicien, co-fondateur de l’école philosophique de Lwow et Varsovie et de l’école de logique de Varsovie” – archiwum Instytutu Polskiego w Paryżu. Być może zaszło nieporozumienie, podobny był temat odczytu Herberta w Bibliotece Polskiej w Paryżu 15 listopada 1991 r. – zob. tamże.

– podczas „lampki wina” po wieczorze autorskim dochodzi do incydentu w trakcie rozmowy Herberta z Jerzym Illgiem – Herbert nie przyjął do wiadomości, że doszło do nieporozumienia spowodowanego wydaniem w 1989 r. przez Znak *Wierszy wybranych* George’a Herberta w przekładzie Stanisława Barańczaka (zob. 31 lipca 1990 r.), był wciąż przekonany, że Znak wydał jego utwory bez jego zgody, stąd w ostrej formie oskarżył publicznie Illga i Znak o „piractwo i okradanie” go, a próba interwencji Barbary Toruńczyk przyniosła skutek odwrotny od oczekiwanego.

▪ Jerzy Illg, *Potwór Pana Cogito*, wspomnienie niepublikowane, wydruk w zbiorach autora.

15 listopada, czwartek – Paryż, Biblioteka Polska w Paryżu – odczyt pt. *Jan Łukasiewicz i Lwowska Szkoła Filozoficzna*.

▪ Zawiadomienie o odczycie oraz list Andrzeja Krzeczunowicza (1930–2020), dziennikarza i dyplomaty, wówczas dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, z 21 listopada 1990 r. do Katarzyny Herbert, BN Rps Akc. 18005 t. 66.

25 listopada, niedziela – Paryż – datacja brulionu wiersza *Widokówka od Adama Zagajewskiego*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 142, k. 2v–3r.

• Pierwodruk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

♦ Dokładne datowanie: „25 XI 1990 (11–13[10]) Hebrard”.

27 listopada, wtorek – Paryż – datacja brulionu wiersza *Książka*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 142, k. 4r.

• Pierwodruk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

♦ Dokładne datowanie: „Hebrard, 27 XI 1990 / 5[h]–7[40]”.

3 grudnia, poniedziałek – Paryż

– godz. 9[30–45] – datacja brudnopisu niepublikowanego wiersza *Cirque d’Hiver, in Memoriam Leopold Tyrmand*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 149, k. 7r.

– godz. 10[15]–10[30] – datacja brudnopisu niepublikowanego wiersza *Życiorys* (inc. „Przez całe życie niczego właściwie nie robiłem…”).

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 149, k. 8r.

6 grudnia, czwartek – Paryż – prawdopodobnie spotkanie z Francesco Cataluccio, o czym mogą świadczyć notki w książkach: Gianni Capatti, *Ferrara. Il Castello estense*. Bologna, Specimen 1978 – notka: „przywiezione przez Francesca 6.XII.1990”; Lucia Colonna, *Guida alla Basilica di San Marco*. Milan, Ardo cop. 1985 oraz *Ravenna e la sua storia*. Ravenna, Edizioni Salera [b.d.] – notka: „przywiózł Francesco 6.XII.1990”.

▪ Książki z biblioteki Herberta.

14 grudnia, piątek – Paryż – notka: „14.XII. 1990 Q.L. La Hune” w książce: Jérôme Carcopino, *Les bonnes leçons*. Paris, Les Belles Lettres 1990.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ „Q.L.” – Quartier Latin – Dzielnica Łacińska w Paryżu.

16 grudnia, niedziela – Paryż – datacja brudnopisu wiersza *Dla Horsta Bieńka*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 150 k. 10v–11r.

• Pierwodruk pt. *Tren w postaci napomnień* w: *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 277–279.

18/19 grudnia, wtorek/środa – Paryż – datacja brudnopisu wiersza *Spacer dinozaurów*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 150 k. 11v–12r.

• Pierwodruk w: „Dekada Literacka” (Kraków) 1991 nr 29 (1–15 września), s. 1, druk pt. *Wycieczka dinozaurów* w tomie *Rovigo* (maj 1992).

♦ W notatniku nie ma oznaczenia miesiąca, grudzień jest zapisany na k. 11r.

19 grudnia, środa – Paryż – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„Chciałbym Cię nieśmiało prosić o pośrednictwo. Jest mi po prostu łatwiej (list dyktuję Kasi z łóżka) napisać o moich niecnych zamiarach w stosunku do Beinecke Library, po polsku. Otóż, chciałbym całość, ale to naprawdę całość mego archiwum z małymi może wyjątkami kilku rękopisów dla Ossolineum, ze względu na koligacje lwowskie, przekazać «powyż[ej]» wymienionej Library. Zaznaczam z góry, że nie będą to dwudziestokilogramowe skrzynie, gdzie zdumiony archiwista odkryje stare pantofle i jeszcze starsze listy miłosne. Urodziłem się co prawda na Wschodzie, ale w mieście całkowicie ucywilizowanym. Zadam sobie trud, a właściwie już zadałem sobie od roku, żeby cały mój literacki urobek usystematyzować i przesyłać go w pewnych odstępach czasu, na czysto, w teczkach, jak to robili moi cesarsko-królewscy Tajni Radcy Dworu”.

▪ BN Rps Akc. 18820, druk. w: Henryk Citko, *Dość dokładny wgląd w życie zmagającego się z losem literata. Archiwum Zbigniewa Herberta – historia i ogólna charakterystyka*, w: *Pracownia Herberta. Studia nad procesem tekstotwórczym*. Red. Mateusz Antoniuk. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2017, s. 28.

24 grudnia, poniedziałek – Paryż – notka: „24.XII.1990 Louvre” w książce: Jacques Derrida, *La vérité en peinture*. Paris, Flammarion 1978.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

28 grudnia, piątek – notatki na temat Witolda Gombrowicza.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 141, k. 23v–24r.

1991

styczeń – Zbigniew Herbert, *H.E.O.*, „Zeszyty Literackie” 1991 nr 33 (zima), s. 9–10.

- Druk w tomie próz poetyckich *Król mrówek. Prywatna mitologia* (2001).

- Szkic dedykowany: „Kasi”, czyli Katarzynie Herbert.

2 stycznia, środa – Paryż – list do wydawnictwa Suhrkamp:

„*To whom it may concern. I, as signer, hereby agree to dissolve the copyright agreement with Suhrkamp Verlag in Frankfort of 8 January 1987. Henceforth, the copyright concerning all my literary works belong exclusively to me. Zbigniew Herbert*”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*To whom it may concern…*” (ang.) – „Do wszystkich zainteresowanych. Ja, niżej podpisany, niniejszym postanawiam o rozwiązaniu umowy o prawach autorskich z dnia 8 stycznia 1987 r. z Suhrkamp Verlag. Odtąd prawa autorskie do wszystkich moich prac literackich należą wyłącznie do mnie. Zbigniew Herbert”.
- W liście z 4 lutego 1991 r. Burgel Zeeh informowała Herberta, że Siegfried Unseld wyraził zgodę na przejście zagranicznych praw autorskich na Herberta z dniem 1 stycznia 1991 r. oraz że wysłała segregator z dokumentacją, o którą prosił, na adres Rosette de Montfalcon w Maison des Sciences de l’Homme w Paryżu. Informowała go również, że saldo „winien” na korzyść wydawnictwa wynosiło 96.940,50 DM. Herbert nie odebrał tej dokumentacji, powierzył prowadzenie sprawy Anne-Judith Levy z kancelarii adwokackiej Klein & Associés w Paryżu, która dopominała się o dokumentację w liście z 14 marca 1991 r. do Siegfrieda Unselda. Burgel Zeeh odpowiedziała jej listem z 21 marca 1991 r. informując o swoim liście z 4 lutego i przekazaniu dokumentacji do Paryża. Po tym liście brak śladów korespondencji Herberta z Suhrkampem aż do listu Herberta do Unselda z 18 września 1992 r. – zob. tamże.

7 stycznia, poniedziałek – Paryż – dopisek na liście Katarzyny Herbert do Haliny Herbert-Żebrowskiej z wyrazami współczucia dla jej córki Beaty Lechnio z powodu śmierci jej przedwcześnie narodzonego synka, pisze też m.in.:

„List ten miałem wrzucić do skrzynki jeszcze przed świętami, ale kwękałem trochę. Zresztą, czuję się dobrze”.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 484.

9/10 stycznia, środa/czwartek – Paryż – pocztówka (z Rawenny) do s. Anieli Gielbert z podziękowaniem za opłatek i życzenia świąteczne oraz m.in.:

„Ja w tym roku nie pisałem do nikogo, bo porządkowałem w furii i po 20 godzin na dobę mieszkanie, przerabiając je na pracownię. Minione 5 lat zmagałem się z wmawianą we mnie chorobą psychiczną. I właśnie w Ravennie, kiedy zatrucie litem – taka głupia psychofarmaka – wisiało na mnie jak miecz zagłady, otóż w tej olśniewającej Ravennie – doznałem olśnienia – przecież jestem zupełnie normalny, a całą tę 25-letnią udrękę, wyrafinowane tortury duchowe (fizyczne znoszę dobrze, psychiczne źle) przyjmowałem tylko po to, by otoczenie widziało mnie takim, jakim zawsze chciało mnie widzieć, to znaczy pokornym, ugrzecznionym, mazgajem – «poetą». A poeta to jest sam rdzeń rzeczywistości, serce bólu, zmaganie się ze złem w każdej postaci, niezgoda na «jakoś

to będzie», «byle do wiosny, grunt żebyśmy zdrowi byli». Wyrzuciłem tedy tych zbrodniarzy w białych kitlach za drzwi mego życia i na dodatek zwymyślałem od kretynów. Mój Boże, jaką falę nienawiści wysłali ku mnie ci duchowi nędzarze. Było mi ciężko, ale walczyłem zdecydowanie i czułem, że SIOSTRA jedna z niewielu jest po mojej stronie. Czułem to wyraźnie przez mile ciemności i zaspy śniegu. Najlepsze już chyba po zimie. Pracuję dużo i spokojnie".

- *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 277.
- Archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

- W druku mylnie podano miejsce nadania pocztówki: Rawenna.

12 stycznia, sobota – [Paryż] – notatka Herberta, w której krytycznie odnosi się do doświadczenia latem 1990 r. z lekarzami z Centre hospitalier Sainte-Anne w Paryżu: dr. Galinowskim i dr. Bovet (Bouvet?).

- BN Rps Akc 18026.

- Herbert mylnie zapisał datę: „12.I.1990".
- Chodzi zapewne o dr. André Galinowskiego, polskiego psychiatrę ze szpitala Sainte-Anne. Nie udało się ustalić kim był dr Bovet (Bouvet?).

24 stycznia, czwartek – Paryż – list do Aleksandra Schenkera, w którym informuje go o postępach w przygotowaniu materiałów ze swojego archiwum do Beinecke Library, pisze również m.in.:

„Dostałem natomiast nagrodę Jerozolimy. Mogę o tem już pisać, wiedziałem o tem od 3 miesięcy, ale musiałem dochować tajemnicy. I dochowałem. Jestem z tego wyróżnienia po prostu szczęśliwy, bo może zdejmie ze mnie odium faszysty. Naprawdę byłem o to posądzany. […] Piszę teraz (na marginesie 5 książek, które chciałbym przed śmiercią ukończyć) szkic *Przeciw Tukidydesowi* – bo on chciał ten bałagan racjonalizować. […] Paryż wstrętny i głupi (stosunek do wojny) likwiduję z końcem lata, początkiem jesieni (wrzesień) na amen i do końca życia. Trzymały mnie tu tylko obrazy i książki. Kasia wyjechała do Warszawy. […] kończę ten list pisany w Café de Flore".

- BN Rps Akc. 18820.

25 stycznia, piątek – [Paryż] – zapis w kalendarzu m.in.: „Marek Rudnicki".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

30 stycznia – [Paryż] – datacja tekstu *Technokraci vs. Ideolodzy na marginesie R. Arona (z nasłuchu radiowego)*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 143, k. 3–9.

- Dokładne datowanie: „30 I / 8H^{00}".

26 stycznia, sobota – Paryż – notka: „Paryż 26.I.1991 atak zimy; mgła / koniec sprzątania; / początek pisania / Tukidydesa przyniósł / mi o 8mej wieczorem / Wirek. Niech / mu będzie to / policzone" w książce: Thucydide, *Histoire de la guerre du Péloponnèse*. Trad., introd., notes par Jacqueline de Romilly; Albert Thibaudet, *La Campagne avec Thucydide*. Paris, Robert Lafont 1990.

- Książka z biblioteki Herberta.

- „Wirek” – siostrzeniec Katarzyny Herbert Andrzej Bernhardt.

5 lutego, wtorek – Paryż – w swoim mieszkaniu udziela obszernej wypowiedzi o Tadeuszu Kantorze do filmu dokumentalnego *Aby przypodobać się cieniowi* zrealizowanego przez Wytwórnię Filmów Oświatowych w Łodzi.

- Napisy końcowe w filmie. Nagranie dostępne m.in. w: Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, sygn. DVD 25/04.

połowa lutego – Paryż – spotkanie z Andrzejem Adamusem, który wspominał:

> „Było bardzo zimno, to był chyba środek lutego. […] Spóźniliśmy się znacznie i wymiana opinii, dlaczego do tego doszło, trwała dosyć długo. Ale w końcu usiedliśmy do stołu. W oddzielnym termosie była kawa, w innym herbata, ciasto, owoce. Wszystko było przygotowane. Spotkanie trwało kilka, cztery–pięć godzin. Było wiele wspomnień, o latach 70., 60. i 50. Przy tych ostatnich uśmialiśmy się, o dziwo, najwięcej”.

- Andrzej Adamus, *Wspomnienie wydawcy*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 471–472.

- Andrzej Adamus (1949–2004), wydawca, od 1986 r. kierował Wydawnictwem Dolnośląskim.

16 lutego, sobota – Paryż – notka: „16.II.[1]991 P.U.F. le soir 18.40” w książce: Salluste, *Conjuration de Catilina. Guerre de Jugurtha. Histoires*. Trad., introd. et notes par François Richard. Paris, Garnier-Flammarion 1968.

- Książka z biblioteki Herberta.

21 lutego, czwartek (data stempla na kopercie) – Paryż – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

> „Moje przygotowanie archiwum Paryskiego zbliża się do końca. […] Mój rozkład: w przyszłym tygodniu, jeszcze przed upływem lutego, lecę do Berlina (i okolic, Bonn?), potem na jakieś 10 dni do Warszawy i okolic. […] Wracam około 15 marca i siedzę kołkiem do 25, 28 kwietnia, wtedy lecę do Jerozolimy, żeby na oczach świata skompromitować się jako sjonista [!]. […] Pracuję po 18 godzin dziennie. Teraz trochę zwalniam. Wyrzuciłem lekarstwa, które czyniły mnie kaleką (dosłownie), a psychiatrom, począwszy od 2 profesorów, 2 docentów, 2 szefów klinik i jednego *chef de service* powiedziałem spokojnie, że są idiotami i mordercami. Poczem wycofałem się do Italii. Niestety, w tej batalii moi najbliżsi stanęli po stronie białych kitlów. To mnie zabolało i muszę wyciągnąć konsekwencje – nie z zemsty – ale to się fatalnie odbiło i jeszcze odbija na całym moim życiu, m.in. zawodowym. […] przesyłam wierszyk własnego wyrobu. Jest to zagadka literacka. Tylko 3 osoby w Paryżu połapały się, natomiast Twoja cioteczna Babka, prof. Olka [!] Scherer-Wirska, z którą nie utrzymuję stosunków, prosiła bardzo, żebym jej rękopis pożyczył, bo ona wprawdzie nie zna tego drugiego Chodasiewicza – ale jest na fali, czuje, chłonie i coś o tem napisze w Aktach Zgonu WSZYSTKICH UNIWERSYTETÓW ŚWIATA POD KONIEC XX w.”.

- BN Rps Akc. 18820.

- W liście przesłany maszynopis wiersza *Chodasiewicz* (z odręcznym dopiskiem: „Ravenna październik 1990”).

- Tytuł wiersza mógłby sugerować, że poświęcony jest Władysławowi F. Chodasiewiczowi (1886–1939), poecie rosyjskiemu.

22 lutego – [Paryż] – datacja brudnopisu tekstu *Est. Est. Est.*

- BN Rps Akc. 17955 t. 143, k. 22r.

- Dokładne datowanie: „22 II 1991 / godz. 6–6[45]".

22 lutego, piątek – Paryż – notatki: „22 luty 1991 Księgarnia Polska od Pani Danuty Doboszowej" w książce: Juliusz Słowacki, *Dzieła wybrane*. T. 1–2. Wyd. 2. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy 1987; „Ks. Polska piątek 22.II.1991 od Pani Danuty Doboszowej" w książce: Cyprian Kamil Norwid, *Wybór poezji*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1984.

- Książka z biblioteki Herberta.

- Danuta i Andrzej Doboszowie prowadzili wówczas księgarnię w Dzielnicy Łacińskiej.

25 lutego, poniedziałek – [Paryż] – zapis w kalendarzu m.in.: „Mareczek Rudnicki".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

28 lutego, czwartek – Paryż – zwiedza wystawę *Saint Bernard et le monde cistercien* w Conciergerie.

- W bibliotece Herberta zachował się katalog tej wystawy, która trwała od 18 grudnia 1990 r. do 28 lutego 1991 r.; na stronie tytułowej Herbert zapisał: „Conciergerie 28.II.1991 16[H]".

Niemcy, 1–8 Marca 1991

1 marca, piątek – z Paryża leci do Berlina, w kalendarzu zapisy m.in.: „Charles de Gaulle / 1 Berlin 12 Carmerst. 16 / Hotel Pension Bialas".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Paszport, BN Rps Akc. 18022.

Polska, 8–25 marca 1991

8 marca, piątek – z Berlina przylatuje do Warszawy

- Bilet lotniczy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

14 marca, czwartek – Warszawa – zapis w kalendarzu: „16[00] red. Andrzej T.K. Tyg. Solidarność".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Prawdopodobna data rozmowy z Andrzejem T. Kijowskim dla „Tygodnika Solidarność" – zob. 29 marca 1991 r.
- Andrzej Tadeusz Kijowski (ur. 1954), pisarz, publicysta, w latach 1990–1992 kierownik działu kultury „Tygodnika Solidarność", syn Andrzeja Kijowskiego.

15 marca, piątek – Warszawa – list do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich:

> „Uprzejmie proszę o skreślenie mnie z listy członków Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Decyzję tę podjąłem po dojrzałym namyśle i jest nieodwołalna”.

- Kopia listu w BN Rps Akc. 18005 t. 68.

- Pismo o przyjęcie do SPP – zob. 23 maja 1989 r.

19 marca, wtorek – zapis w kalendarzu: „17^{00} → Wrocław”

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

20 marca, środa – [Wrocław] – zapis w kalendarzu: „Prof. Zbigniew Damm, Dorota, Prof. Pigoń, Andrzej Idzikowski”. Prawdopodobnie chodzi o spotkanie u Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów, które Jadwiga Ruziewiczowa wspominała:

> „W marcu 1991 r. Zbigniew był u nas ostatni raz. Był w niezłej formie, ale przytył i poruszał się znacznie wolniej niż dawniej. Natomiast imponował nam jak zwykle umysłowością, erudycją i znakomitą pamięcią oraz dowcipem. Z okazji przyjazdu Zbigniewa zaprosiliśmy dwu naszych bliskich znajomych: prof. Krzysztofa Pigonia i prof. Zbigniewa Damma, znanego Herbertowi ze Lwowa. Spędziliśmy razem bardzo miły wieczór, słuchając opowiadań Zbyszka o jego wrażeniach z pobytu zagranicą”.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Cytat za: Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 76.

- „Dorota” – nie ustalono o kogo chodzi.
- Andrzej Feliks Idzikowski (1922–2009), chemik, profesor Politechniki Wrocławskiej.
- We Wrocławiu Herbert miał prawdopodobnie spotkanie z przedstawicielami Wydawnictwa Dolnośląskiego, o czym może świadczyć dedykacja „Dar Dyr. A. Adamusa Wrocław, III/1991” w książce z jego biblioteki: Juliusz Cezar, *O wojnie domowej*. Przeł. z łac., opatrzył przedmową i przypisami Jan Parandowski. Warszawa, Czytelnik 1990.

22 marca, piątek – z Wrocławia leci do Warszawy (kalendarz)

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

23 marca, sobota lub 24 marca, niedziela – [Warszawa] – podaje datę „23 III 1991 (niedziela)” w notatce na programie „Wieczorów Wawelskich 71/72” z 14 grudnia 1971 r. – zob. tamże.

25 marca, poniedziałek – z Warszawy leci do Berlina.

- Bilet lotniczy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.
- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Paszport, BN Rps Akc. 18022.

Niemcy, 25–28 Marca 1991

28 marca, czwartek – z Berlina leci do Paryża

- Bilet lotniczy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.
- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Paszport, BN Rps Akc. 18022.

Francja, 28 Marca–28 kwietnia 1991

29 marca

– Zbigniew Herbert, *Rovigo*, „Tygodnik Solidarność” 1991 nr 13 (29 marca), s. 1.

- Druk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

– *Jak tu teraz żyć?*, rozmowa Andrzeja T. Kijowskiego ze Zbigniewem Herbertem, „Tygodnik Solidarność” 1991 nr 13 (29 marca), s. 14.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 192–197.

29 marca–1 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Wilki*, *Chodasiewicz*, „Czas Krakowski” 1991 nr 75 (29 marca–1 kwietnia), s. 5.

- Druk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

♦ W pierwodruku wiersz *Wilki* z dedykacją: „Pamięci Oficerów, Podoficerów, Żołnierzy, którzy zginęli w lasach po roku 1945, z bronią w ręku i nie złamali przysięgi”; w tomie dedykacja: „Marii Oberc”.
♦ W na tej samej stronie reprodukcja listu do redaktora naczelnego pisma, Jana Polkowskiego, datowanego „Wrocław, 24 III 1991” z informacją o przesyłanych wierszach.

2 kwietnia, wtorek – [Paryż] – zapis w kalendarzu: „Amb. Izraela p. Kennan”.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

♦ Raphael Keenan na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. był attaché kulturalnym w Ambasadzie Izraela w Paryżu.

3 kwietnia, środa – [Paryż] – zapis w kalendarzu: „12^{30} Hanser Verlag”.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

♦ Może chodzić o spotkanie z przedstawicielem wydawnictwa Carl Hanser Verlag.

13 kwietnia, sobota – datacja brudnopisu niepublikowanego wiersza *Młodym poetom*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 148, k. 12r.

28 kwietnia, niedziela – z Paryża leci do Tel-Awiwu, w podróży towarzyszy mu Raphael Keenan.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- List Herberta z marca 1997 r. do Raphaela Keenana w: Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 58.

Izrael, 28 kwietnia–29 maja 1991

28 kwietnia, niedziela – przylatuje do Tel-Awiwu, skąd jedzie do Jerozolimy do domu gościnnego magistratu „Mishkenot Sha'ananim", w którym zatrzyma się do 13 maja. Na lotnisku witał go David Weinfeld i Jerzy Stankiewicz.

- Przypis Ryszarda Krynickiego do listu Herberta do Davida Weinfelda z maja 1991 r. w: Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 22.
- David Weinfeld, *Rozproszone wspomnienia o Herbercie w Izraelu* w: Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 39.

- Jerzy Stankiewicz – wraz z Weinfeldem i swoją córką Martą tłumaczył *Barbarzyńcę w ogrodzie* na jęz. hebrajski.

29 kwietnia, poniedziałek – Jerozolima – telegram do Katarzyny Herbert w Warszawie:

„jestem nareszcie w raju".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

30 kwietnia, wtorek, godz. 16:30 – Jerozolima – wieczór poezji Herberta w Instytucie Van Leera (The Van Leer Jeruzalem Institute), prowadzony przez Jehudę Amichaja. Wiersze Herberta czytano w przekładzie na hebrajski i angielski, on sam przeczytał po polsku *Tren Fortynbrasa* i *Pan Cogito szuka rady*.

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 50–51.

1 maja, środa, godz. 19:00 – uroczystość wręczenia Herbertowi Nagrody Jerozolimy w gmachu Binyaney Haooma; wręczali: burmistrz Jerozolimy Teddy Kollek i dyrektor Międzynarodowych Targów Książki Zev Birger. W czasie uroczystości Herbert wygłosił krótką mowę po hebrajsku, którą z polskiego przełożył mu David Weinfeld. Wersja polska:

„Człowiek z dalekiej Polski przynosi Wam słowa i uczucia wielkiej sympatii i solidarności, w złym i dobrym, w smutku i radości. Życzę wszystkim ludziom dobrej woli mieszkającym na tej pięknej, umęczonej świętej ziemi – pokoju. Niech Was Bóg błogosławi".

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 52–55.

początek maja – Jerozolima – jednym ze świadectw pobytu w Mishkenot Sha'ananim jest wspomnienie Anki Grupińskiej:

„Nie chciał z nikim rozmawiać. Krzyczał i złościł się po polsku. Dlatego zadzwonili do ambasady i poprosili o pośrednictwo. Pojechałam od razu. Przez kilka dni mieszkałam za ścianą. Dnie całe i długie kawałki wieczorów spędzałam w pokoju Herberta. Słuchałam, jak czyta. Czytałam. Odbierałam telefony i mówiłam, że pan Herbert nie chce nikogo widzieć. Słuchałam, jak czyta. Czytałam. Odbierałam telefony… Był bardzo słaby – z trudem chodził. Zmęczony i niechętny całemu światu. Powtarzał, że musi wejść na Masadę. Któregoś ranka nie zapukał w ścianę. Nie było go w pokoju. Nikt nie widział, kiedy wyszedł. Odezwał się z Paryża. Że przeprasza, że dziękuje… Że Masada piękna!".

- Anka Grupińska, *Spotkanie nasycone* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 481.

- Anka Grupińska (ur. 1956), pisarka i publicystka, w latach 1991–1993 pracowała jako attaché kulturalny w Ambasadzie RP w Tel Awiwie.

13 maja, poniedziałek – Jerozolima – przenosi się z „Mishkenot Sha'ananim" do Hospicjum Świętego Andrzeja przy Kościele Szkockim; zatrzymuje się w nim 4 dni.

- Przypis Ryszarda Krynickiego do listu Herberta do Davida Weinfelda z maja 1991 r. w: Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 22.

druga połowa maja – Jerozolima – Herbert w niedatowanym liście do Davida Weinfelda prosi go:

„przepraszam, że piszę na kopercie; zostawiam
1) dyplom (proszę go na razie nie wysyłać)
2) 2 vol. Dana Pagisa z prośbą o fotokopie (poproszę o przesłanie gdy będę w Paryżu)
3) dziękuję z góry za wysłanie albumu dla Żony i książek (dla mnie) po otrzymaniu kartki już z Paryża […] Przenoszę się na krótko do Króla Davida".

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 21.

- „Przenoszę się na krótko do Króla Davida" – Ryszardowi Krynickiemu, który próbował zrekonstruować pobyt Herberta w Izraelu, nie udało się ustalić, czy chodzi o „King David Hotel" w Jerozolimie; edytor pisze, że po pobycie w Hospicjum Świętego Andrzeja (zob. 13 maja) „mieszkał prawdopodobnie w hotelu «Panorama» lub «Kikar Zion Hotel», o czym może świadczyć papier listowy z nadrukiem tego hotelu, na którym niekiedy coś zapisywał" – zob. Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 22.

26 lub 27 maja, niedziela lub poniedziałek – „wejście na Masadę", skaliste wzgórze na Pustyni Judzkiej w pobliżu zachodniego wybrzeża Morza Martwego.

- List do Katarzyny Herbert z 4 czerwca, list do Francesca Cataluccia z 5 czerwca oraz list do Davida Weinfelda z 9 czerwca 1991 r – zob. tamże.

- Jest mało prawdopodobne, żeby schorowanemu Herbertowi udało się pokonać tę trudną trasę, w co powątpiewa również jego biograf – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 658.
- Dawid Weinfeld wspominał, że Herbert przyjechał do Izraela m.in. z *Wojną żydowską* Flawiusza, w której znajduje się opis ostatniego etapu powstania żydowskiego w 73 r. n.e. i samobójstwie powstańców na górze Masada: „Masada bardzo fascynował Herberta, wspominał ją nieraz i wydaje mi się, że jest to miejsce, które najbardziej chciał odwiedzić w Izraelu" – zob. Dawid Weinfeld, *Rozproszone wspomnienia o Herbercie w Izraelu*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 477.

28 maja, wtorek – Jerozolima – niedatowana widokówka (stempel: 29 maja) do Katarzyny Herbert, m.in.:

„[…] jutro odlot o 7^{00} rano".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

29 maja, środa – Jerozolima

– pocztówka z pozdrowieniami do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 484.

– pocztówka z pozdrowieniami do s. Anieli Gielbert.

- *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 277.

- Archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

- W druku mylnie podano datę: 20 V 1991.

– widokówka z pozdrowieniami do Teresy Dzieduszyckiej.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

– widokówka Ryszarda Przybylskiego, m.in.:

„nikt tu nie zna Mandelsztama. Straszne, jak sama prawda. Chciałem połączyć moją nagrodę z recytacją jego poezji, ale nie było tłumaczeń. Biedny Josip jeszcze raz nie dojechał".

- Archiwum Ryszarda Przybylskiego, Warszawa.

- Osip Mandelsztam (1891–1938), poeta rosyjski; Ryszard Przybylski tłumaczył na jęz. polski szkice Mandelsztama, napisał szereg szkiców o jego twórczości, m.in. *Wdzięczny gość Boga*. Paryż, Libella 1980.

– widokówka (stempel) do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„tak jak mówił mi pewien rabin będzie wyglądał marxizm za parę lat".

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

- Na awersie widokówki Morze Martwe widziane ze Wzgórza Sodomskiego.

Francja, 29 maja–19 września 1991

29 maja, środa – powrót z Izraela do Paryża przez Frankfurt nad Menem.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Dodatek do paszport s. 12, BN Rps Akc. 18022.
- BN Rps Akc. 18033 t. 7.

1 czerwca, sobota (stempel; datowanie: 2) – Paryż – widokówka do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„Kasia w Warszawie, a ja się jeszcze męczę. […] Za 10 dni jadę do Włoch. Potem do Wojewodiny [!] odłączać Słowację od Czechów i odebrać nagrodę. Wraz z nagrodą «Wiadomości Literackich» jest to trzecia w ciągu 2 miesięcy".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 199 i BN Rps Akc. 17964 t. 2.

- Z powodu choroby plany wyjazdowe nie mogły być zrealizowane. Pisząc o Wojwodinie, Herbert miał zapewne na myśli jaskinię Vilenica w Słowenii (a nie w Słowacji) w związku z planowanym na 8 września odebraniem tam Międzynarodowej Nagrody Literackiej Vilenica przyznawanej przez Stowarzyszenie Pisarzy Słoweńskich. Nie pojechał również do Londynu po odbiór nagrody „Wiadomości", której był ostatnim laureatem.

4 czerwca, wtorek (stempel: 5) – Paryż – widokówka do Katarzyny Herbert w Polsce, m.in.:

„przyleciałem z Tel Avivu w ubiegłą środę wieczorem. [...] Zdobyłem Masadę samotnym podejściem «ścieżką węży». Obserwował mnie młody Beduin na szczycie i powiedział, że było to fantastyczne 40–45 minut, 4 km, jednym haustem".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

5 czerwca, środa – Paryż – pocztówka do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„5 dni temu wróciłem z Izraela, gdzie odbierałem nagrodę Jerozolimy, a potem wędrowałem po kraju, 2 dni przed wyjazdem zdobyłem Masadę, śmiałym samotnym podejściem ścieżką węży. […] W sumie podróż udana, na granicy (poza granicą) wytrzymałości. Proszę Francesco – usiądź dobrze w fotelu i nalej sobie whisky z lodem, chcę bowiem mianować Cię generalnym konsulem i agentem do spraw literackich na Italię i kolonie. […] Z Adelphim, Marchesanim *et tutti quanti* stosunki zerwane, sprawa u adwokata”.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 135–136.

♦ „Z Adelphim, Marchesanim *et tutti quanti* stosunki zerwane” – chodzi o opóźnienia w wydaniu tomu *Rapporto dalla città assediata*, który był przekładem wyboru utworów poetyckich Herberta; tom ten, w przekładzie Pietra Marchesaniego i z przedmową Josifa Brodskiego wydało Adelphi Edizioni w 1993 r.

9 czerwca, niedziela – Paryż

– list do Davida Weinfelda, m.in.:

„od 10 dni jestem w Paryżu wypoczywam i pracuję (zabrałem się do pracy). […] Główny cel został osiągnięty: zdobyłem pieszo MASADĘ, 3 dni przed wyjazdem, podejściem pieszo, Ścieżką Węża, bez śniadania (w hotelu zapomniano mnie zbudzić – ach, hotele Jerozolimy, nie mogę was wspominać dobrze), bez wody, w złych butach, a przecież zrobiłem tę drogę w niecałe 3 kwadranse”.

▪ Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 23.

– list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„Otóż istotnie, zwabiłem tego bałwanka Giroud depeszą – ale naprawdę sądziłem, że zjawi się z jakąś konkretną umową i propozycją zwrotu kosztów, jakie poniosłem, porządkując przeszło rok papiery, to ostatnie rzecz drugorzędna. Giroudelle zjawił się dzień wcześniej niż zapowiedział, z uśmiechem chłopczyka, który zlał się właśnie do majtek. Powiedziałem co o tem sądzę, myślę, że logicznie i spokojnie, poczem zachęcającymi ruchami górnych kończyn wyprosiłem za drzwi. Koniec. [...] Przykro mi, że jako pełen dobrej woli pośrednik – mogłeś mieć z tego powodu kłopoty. Na żadne listy w tej sprawie Biblioteki Yale nie będę odpowiadał, bo naprawdę nie mam czasu i jest to bezprzedmiotowe”.

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ List pisany na papierze firmowym Moriah Jerusalem Hotel, 39, Keren Hayessod St., Jerusalem 94188, Israel.

♦ Vincent Giroud (ur. 1953), francuski historyk kultury, muzykolog, w latach 1989–2004 był kustoszem w Beinecke Rare Book and Manuscript Library przy Yale University w New Haven, stworzył kolekcję polską, do których należą archiwa: Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Aleksandra Wata, Konstantego A. Jeleńskiego, Olgi Scherer oraz fragmenty archiwów Renaty Gorczyńskiej i Zbigniewa Herberta.

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Tydzień miałem ciężki, mięśnie, brzuch, ból głowy, bo przyjechałem z 40°C do kilkunastu stopni i deszczu. Normalna aklimatyzacja. […] Piszę intensywnie *Rok Jagnięcia* – straszna robota. Po 6 godzinach jestem spruty”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ Planowana książa *Rok Jagnięcia* miała być odpowiedzią na *Rok myśliwego* Czesława Miłosza – nie wyszła ona poza etap drobnych zapisków dziennych i notatek oraz gromadzenia materiałów do niej, które znajdują się w archiwum poety pod sygn. BN Rps Akc. 17877 t. 1–4.

13 czerwca, czwartek – Paryż – pocztówka do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„[…] przeczytałem właśnie Twój nowy felieton w «Kulturze» i śmiałem się na głos, choć niby nic do śmichu. Na szczęście byłem sam (Kasia w Warszawie), więc mogłem do rozpuku, bez obawy, że mnie znów wsadzą do kliniki dla wariatów, do której, klnę się, nigdy nie wrócę. Zwymyślałem psychiatrów od imbecyli, w tem trzech profesorów, wyrzuciłem lekarstwa i po raz pierwszy od 25 lat jest mi dobrze”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 301.

♦ „Twój nowy felieton w «Kulturze»” – Tadeusz Chrzanowski, *Szło stare*, „Kultura” (Paryż) 1991, nr 6, s. 73–78.

14 czerwca, piątek – Paryż – list do Jerzego Tchórzewskiego, m.in.:

„Ja też mam wyrzuty sumienia, że nie podszedłem do Ciebie i nie powiedziałem: Stary, dlaczego my się na siebie boczymy, jak para kapryśnych pederastów. Zmitrężyłem sporo lat, teraz to trzeba nadrobić. Czasu mało. […] Dlatego serdecznie zapraszam do Paryża. Karmię zdrowo i koszernie”.

▪ List z archiwum Krzysztofa Tchórzewskiego, cytowany w: Dorota Folga-Januszewska, *Jerzy Tchórzewski – rozniecanie ognia*, w: *Cierpienie formy. Jerzy Tchórzewski. Malarstwo. Teksty*. Pod red. Krystyny Czerni i Józefa Grabskiego. Kraków, IRSA 2019, s. 51–52.

♦ „mam wyrzuty sumienia, że nie podszedłem do Ciebie” – Herbert odpowiadał na list Tchórzewskiego z 19 lutego 1991 r., w którym malarz, przyjaźniący się z Herbertem w latach sześćdziesiątych, nawiązywał do ich poróżnienia się z powodu Tadeusza Różewicza, którego Tchórzewski był serdecznym przyjacielem od 1947 r. – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 71.

18 czerwca, wtorek – Paryż – widokówka z życzeniami imieninowymi do Jana Józefa Szczepańskiego.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 23.

19 czerwca, środa – Paryż – widokówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W lipcu ruszam na rekonesans w okolice Ferrary – w poszukiwaniu mieszkania, bo dalej tak być nie może. Wszystkie zarobki i nagrody pochłania ten loch bez dna Hébrard. Sprawa dojrzała. Dam sobie z pomocą Bożą radę”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

22 czerwca, sobota – Paryż – początek pobytu w szpitalu Saint Louis

▪ List do Katarzyny Herbert z 3 lipca 1991 r. – zob. tamże.

26 czerwca, środa – Paryż, szpital Saint Louis

– list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Teraz chciałbym Tobie i Jadzi podziękować za gościnę. [...] Podziękuj proszę także Krzysztofowi Pigoniowi i Zbyszkowi Dammowi, że zechcieli się ze mną zobaczyć. [...] Wróciłem do Paryża wyczerpany. Trochę majaczyłem, bo nie wiedziałem, że mam ok. 40 C gorączki. Ostatnimi siłami wiedziony instynktem samozachowawczym poszedłem nocą do pobliskiego szpitala św. Ludwika na *urgence*, tam mnie zatrzymali, przebrali w szpitalne gatki i położyli do łóżka. [...] Jutro mają mnie krajać. Poprawka po niemieckim zabiegu-operacji, jak się zdaje nieudanym. Mówią, że groźne, ale mnie dusi śmiech – że to tak łatwo idzie. Chciałbym wykrzesać jakąś rozsądną powagę – ale nie mogę. […] Mój szpital jest tajemnicą pod 3-krotną pieczęcią. Kasia o tem nie wie. Dowie się po wszystkim".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- Początek listu, do słów „za gościnę", pisany wcześniej, 18 czerwca, ciemniejszym długopisem.
- „podziękować za gościnę" – zob. 20 marca 1991 r.

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„List ten nadaję z ogrodów szpitalnych św. Ludwika, odkryłem właśnie tę zaciszną wspaniałość. […] Piszę w odsieczy prezydentowi Wałęsie cykl zjadliwej publicystyki o niedobitkach nomenklatury (Balcerowicz, Michnik, Szczypiorski *et consortes*). Napisałem pierwszy szkic do «PAN»-u. To dość pasjonujące na 4 stronach o geniuszu. Ale można, byle nie ględzić o nieszczęśliwym życiu artysty. […] Carpentery niepoprawni wciąż posyłają nowe tłumaczenia do «New Yorkera» – a tak przecież nie można. Wkrótce to przetnę bezwzględnie. Anders – zgodził się na reprezentowanie moich praw w USA. […] Dostałem m.in. czek na funtów 500 (nagroda + miły list), ale p. Kossowska b. dociekliwy krytyk nie może rozwiązać zagadki *Chodasiewicza*. Bardzo ją to gnębi. Zosia Hertzanka [!] natomiast miała w głosie pretensję, że Czesia to zabolało. No i fajnie, powiedziałem. Torpeda doszła celu i łódź podwodna wypuszcza ropę".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- „cykl zjadliwej publicystyki" – nie doszło do publikacji planowanych tekstów.
- Leszek Balcerowicz (ur. 1947), ekonomista i polityk, m.in. minister finansów w latach 1989–1991.
- „szkic do «PAN»-u" – zob. 8 marca 1990 r.
- Stefania Kossowska (1909–2003), publicystka i pisarka, od 1940 r. na emigracji w Londynie, ostatnia redaktor naczelna londyńskich „Wiadomości", które swoją ostatnią nagrodę przyznały Herbertowi.
- „Czesia to zabolało" – ukrytym bohaterem wiersza *Chodasiewicz* był Czesław Miłosz.

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„[…] przesyłam dwa wierszyki do «Dekady», która mi się podoba. Leżę wszędzie ogolony, jak do baletu, ale to nie balet, choć równie śmieszne – operacja. Starali się mnie nastraszyć, a mnie dusił śmiech. Proszę, traktuj to doniesienie jako ściśle konfidencjonalne, Kasia nic o tem nie wie, nie chciałem jej zawiadamiać, bo po co niepokoić".

- BN Rps Akc. 17970.

- „dwa wierszyki" – chodzi o wiersze *Spacer dinozaurów* i *Mitteleuropa* ogłoszone w „Dekadzie Literackiej" (Kraków) 1991 nr 29 (1–15 września), s. 1.

27 czerwca, czwartek – Paryż, szpital Saint Louis

– list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Pamiętam jak lat temu chyba 30ci rozmawialiśmy w Belgradzie i już wówczas przewidziałeś dokładnie co nastąpi (Tito jeszcze żył). Myślę, że tłumacze poezji są w większym stopniu poetami niż sami poeci i mają – wcale nie cudowną – moc przewidywania. Wytłumaczenie tego faktu – są tak skupieni na tym, co ich otacza, że jakby automatycznie przenoszą swoje radary na przyszłość. Ja po długiej i bardzo męczącej podróży i niemal natychmiast wylądowałem w szpitalu. Jutro będą mnie krajali. Podobno groźne, ale wszystko to odbywa się jakby poza mną i mnie mało obchodzi”.

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

♦ „lat temu chyba 30ci” – Herbert był dwa razy w Belgradzie, w 1972 i 1975 r.
♦ Josip Broz Tito (1892–1980), jugosłowiański polityk, przywódca Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w latach 1945–1980.

– list do Francesco M. Cataluccio, w którym dziękuje mu za „przyjęcie roli mego ambasadora kulturalnego we Włoszech”; omawia sprawy do załatwienia z wydawnictwem Adelphi i tłumaczem Pietro Marchesanim; pisze też m.in.:

„Wylądowałem w szpitalu, lada chwila będą mnie krajać, ale jakoś to mnie osobiście nie dotyczy”.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 135.

♦ W druku mylnie podano datę listu: „27.IV.1991”.
♦ Zob. też 5 czerwca 1991 r.

30 czerwca, niedziela (stempel: 3 lipca) – Paryż

– widokówka do Barbary Toruńczyk, m.in.:

„[…] nagle zaniemogłem i znajduję się jedną nogą w szpitalu drugą w domu, czyli między życiem a śmiercią. Liczę że uda mi się przetrwać i wówczas będę miał zaszczyt zaprosić Wielebną Panią na pożegnalną partuzę w lipcu lub sierpniu br.”.

▪ Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich”*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 206.

– pocztówka do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„Ja między św. Ludwikiem a domem. Przed definitywnym wyjazdem chcę widzieć Ciebie i Panią Basieńkę u siebie”.

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

♦ „między św. Ludwikiem” – chodzi o paryski szpital Saint Louis.
♦ „Panią Basieńkę” – chodzi o Barbarę Toruńczyk.

30 czerwca, niedziela – [Paryż] – datacja brudnopisu wiersza *Do Jechudy Amichaja*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 21r.

- Pierwodruk w tomie *Rovigo*.

lipiec – Paryż – wizyty w Luwrze, podczas których kupuje również książki. Notki: „Louvre lipiec 1991” w książkach: *Problèmes de la guerre en Grèce ancienne*. Sous la dir. de Jean-Pierre Vernant. Paris, École des Hautes Études en Sciences Sociales 1985; Jean Mathieu-Rosay, *Dictionnaire du christianisme*. Alleur, [Paris], Marabout 1990; Madeleine Hours, *Les secrets des chefs-d'oeuvre*. Paris, Denoël / Gonthier 1964; Jacqueline de Romilly, *La construction de la vérité chez Thucydide*. Paris, Juillard 1990.

- Książki z biblioteki Herberta.

3 lipca, środa (stempel) – Paryż

– pocztówka do Zofii Hertz, m.in.:

> „Bądź łaskawa wsadzić mi do koperty te biedne 1700 Fr. od Suhrkampa wraz z papierkami od niego i łaskawie wysłać zwyczajnym listem pod moim adresem. Idę do szpitala, muszę zapłacić należności i nie mam sił latać po bankach. […] Rączki całuję, Zosiu, oddany Zbigniew w stanie przedoperacyjnym, ale znośnym”.

- Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”, KOR RED Herbert Z, teka 238.

– list do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „No i owszem, mam kłopoty z siusianiem. Tydzień temu, w sobotę, zameldowałem się w szpitalu św. Ludwika. Przyszedłem z Jędrkiem do *urgence* i kazali mi tak jak stałem zostać. […] A oto jak sprawy się rozwinęły: po tygodniu zwolniono mnie do domu. Mam brać 2 x dziennie antybiotyk (bardzo osłabia – ale wyraźnie pomaga); po 3 tyg. zgłosić się do szpitala i wtedy profesor (Le Duc, uroczy, do rzeczy, nie walką niezrozumiałą, sympatią «bo Pan zna się na medycynie i odgonił Pan pielęgniarkę, która chciała już raz pobrać krew») – zadecyduje krajać czy też nie krajać. Profesor krytykuje moich niemieckich urologów «jak można pacjenta po ciężkiej operacji wypuszczać ze szpitala bez osłony lekowej?». Wyobraź sobie, Le Duc jest chirurgiem i nie lubi krajać, odwrotnie niż nasz rzeźnik z Hevaldstr., który najchętniej wyciąłby wszystko. […]
> PS Dołączam wczoraj napisany wierszyk do brata Yechudy. *Rok owcy* posuwa się”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- „z Jędrkiem” – chodzi o Andrzeja Bernharda, siostrzeńca Katarzyny Herbert.
- *urgence* (fr.) – tu: ostry dyżur.
- Alain Le Duc, francuski urolog, w latach 1989–2007 kierownik urologii w szpitalu Saint Louis w Paryżu.
- „nasz rzeźnik z Hevaldstr.” – chodzi o Wernera Heinricha.
- „wierszyk do brata Yechudy” – do listu był dołączony wiersz *Do Jehudy Amichaja*.
- *Rok owcy* – chodzi o planowany dziennik *Rok jagnięcia*.

8 lipca, poniedziałek – Paryż – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„dopadło mnie jestem w szpitalu operacja alem wesół i dobrej myśli”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 303.

9 lipca, wtorek – Paryż – list do Francesco M. Cataluccio, w którym prosi go o zorientowanie się w sprawie kupna mieszkania w Ferrarze, gdzie chciałby się osiedlić i pisać.

- *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 138.

10 lipca, środa – Paryż

– widokówka do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, m.in.:

> „[…] miałem szczęście kąpać się (raz jeden) w martwym morzu, w którym zasnąłem, bo wody tego dziwnego morza mają dużo bromu. Wyciągnęli mnie na brzeg. Mam nadzieję urwać sobie – jestem jedynym pracownikiem i kierownikiem (surowym) mego przedsiębiorstwa – parę dni i pojechać do Bretanii. Z końcem lata likwiduję Paryż i jadę na Południe szukać stosownego lokum, bo męczy mnie astma, a lekarze tak doradzają".

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 486.

– list do Marii Rzepińskiej z krytyką współczesnych historyków sztuki i bardzo pochlebną opinią o jej książce *W kręgu malarstwa*, wydaną w 1988 r.; pisze również m.in.:

> „Szkic o Ingardenie wydaje mi się wyjątkowo cenny i na czasie. Jest rzeczą zdumiewającą, jak mało ów filozof (z którym zetknąłem się przelotnie) wpłynął na historyków sztuki. Uważam sztuki plastyczne, a w szczególności malarstwo, za najbardziej filozoficzne. Z moim zdrowiem sprawy się klarują, od bezpośredniego niebezpieczeństwa do zahamowania procesu infekcji. Jestem dobrej myśli. Pracuję".

- Archiwum PAN i PAU, Kraków, sygn. K III-185, 80.

- Maria Rzepińska (1914–1993), historyk i krytyk sztuki.
- Roman Ingarden (1893–1970), filozof.
- Do listu był dołączony list, prośbą o przekazanie, do pani Poźniakowej z Telewizji Kraków, z odmową akceptacji scenariusza widowiska poetyckiego *Pożegnanie*, zapewne na podstawie twórczości Herberta: „[…] proszę uprzejmie o niekierowanie tego, w moim przekonaniu, nieznośnie pretensjonalnego tworu do produkcji".

12 lipca, piątek – Paryż – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro idę z sikami do szpitala na badania. Mam nadzieję, że wszystko rozeszło się po kościach, dzięki antybiotykom. Jestem wdzięczny prof. Le Duc, że nie kazał mnie zaraz krajać, bo przy zapaleniu nie obeszłoby się bez komplikacji, co przewidywali i w ten afrykański upał w szpitalu żadna przyjemność. […] Przedwczoraj w nocy między godz. $2^{gą}$ a 4^{20} naszkicowałem essej *Co śmiem myśleć*, zarys mojej filozofii – część *Fizyka*, potem będzie *Meta-Ta-Fizyka*. Myślę, że nie jest to całkowicie brednia, miejsce człowieka w kosmosie (parę pozornych paradoksów). Napisałem na marginesie naukowego artykułu jednym haustem. […] Postanowiłem za namową Adasia Zagajewskiego podpisać umowę z Du Rocher (to jednak nie aferzysta) 25.000 F. To właśnie pozwoli mi zacząć życie na nowo.

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- „umowę z Du Rocher" – może chodzić o umowę na francuskojęzyczną edycję *Barbarzyńcy w ogrodzie*, która ukazała się dopiero w 2000 r; była to jedyna książka Herberta wydana przez Éditions du Rocher.

20 lipca, sobota – Paryż

– wizyta Wojciecha Karpińskiego, który tak ją opisał:

„Moja rozmowa z Herbertem, o której Ci wspominałem, miała miejsce 20 lipca 1991, w sobotę. Zbyszek nie odbierał wtedy telefonów. Napisałem do niego z datami, kiedy mogę przyjść. Oddzwonił siostrzeniec Kasi, Andrzej Bernhardt. Miałem przyjść o 16:00. Zbyszek zostawił drzwi wejściowe niedomknięte, abym mógł wejść. Leżał w salonie na kanapie, nagi, opasany tylko ręcznikiem. Właśnie uciekł ze szpitala St Louis, gdzie miał być operowany na problemy urologiczne. Był wychudzony. Nie miał sztucznej szczęki, usta miał zapadłe (jak na fotografiach starego Léautaud). Mówił cały czas, kompulsywnie. Opowiadał o procesach, które zamierza wytoczyć wydawcom: Unseld, Fayard, Adelphi, Kultura, Znak etc. Nie chciał, abym wyszedł. Po kilku godzinach (!!) zaczął czytać mi wiersze. Zanotowałem: niektóre bardzo piękne (o pierwszym rozdziale książki, dedykowany Ryszardowi Przybylskiemu; o św. Augustynie; *Pan Cogito i kalendarze*; do Adama Zagajewskiego), niektóre niedobre (o Mitteleuropie). Tego samego dnia zadzwonił do mnie Miłosz. Opowiedziałem mu o tej wizycie, przejmującej. Wiersze, które zanotowałem, odnajduję w tomie *Rovigo*, z wyjątkiem tego o Augustynie”.

▪ E-mail Wojciecha Karpińskiego do autora z 13 grudnia 2011 r.

♦ Paul Léautaud (1872–1956), francuski pisarz i krytyk teatralny.
♦ „dedykowany Ryszardowi Przybylskiemu” – chodzi o wiersz *Książka*.
♦ „do Adama Zagajewskiego” – chodzi o wiersz *Widokówka od Adama Zagajewskiego*.
♦ „o św. Augustynie” – chodzi o wiersz *Contra Augustinum Pontificem in Terra Nubica Peccatorem in Purgatorio*.

– krótki list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„piszę krótko, bo dobry Wojtek wychodzi. Jutro jedzie, zabierze trochę rzeczy Twoich i list do Szczuki. Wczoraj rozmawiałem z profesore[m] Le Duc, jest zadowolony, nie chce krajać, każe wypocząć, więc zwolniłem obroty, na razie do Italii nie jadę. Leżę, śpię, czytam – raj, tylko gorąco jak w piekle”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ „z Jędrusiem” – chodzi o Andrzeja Bernharda, siostrzeńca Katarzyny Herbert.
♦ „list do Szczuki” – chodzi o Stanisława Szczukę (1928–2011), adwokata, współpracownika KOR, któremu Herbert powierzał sprawę bezprawnego (jego zdaniem) wydania *Barbarzyńcy w ogrodzie* w 1991 r. przez Bernarda Nowaka w wydawnictwie Test.

22 lipca, poniedziałek – [Paryż]

– datacja brudnopisu prozy poetyckiej *Oko ogrodnika*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 27r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 283.

– datacja brudnopisu wiersza *Wstyd* z dedykacją: „Leopoldowi Tyrmandowi”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 31r.

26 lipca, piątek – [Paryż]

– datacja brudnopisu wiersza *Do Piotra Vujičića*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 34v.

- Pierwodruk w tomie *Rovigo*.

– datacja brudnopisu wiersza *Obłoki nad Ferrarą*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 32r.

- Pierwodruk w tomie *Rovigo*..

– datacja brudnopisu wiersza *Nad zatoką*

- BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 32v.

- Pierworuk pt. *Do Czesława Miłosza* w tomie *Rovigo*.

- Dopisek przy dacie: „ale pociekło”.
- Zob. też 3 września 1991 r.

27 lipca, sobota – Paryż – datacja wersji „szpitalnej” brulionu wiersza *Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin*.

- BN Rps Akc. 17848 t. 1 k. 2.

- Pierwodruk w tomie *Rovigo*.

- Na wysokości tytułu: „manuskrypt / I wersja szpital”, pod wierszem: „27 VII szpital”.
- Ryszard Krynicki w przypisach w Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 756, błędnie odczytuje datę: „12 VI 1991”.
- Zob. też 4 listopada 1991 r.

2 sierpnia, piątek – przyjazd do Paryża Katarzyny Herbert.

- List Katarzyny Herbert do Jana Józefa Szczepańskiego z 19 sierpnia 1991 r. – zob. tamże w przypisie.

3 sierpnia, sobota – Neuilly-sur-Marne – początek pobytu w szpitalu psychiatrycznym Maison Blanche – inf. w liście Katarzyny do Zdzisława Ruziewicza z 19 sierpnia 1991 r.:

„Otóż od wielu miesięcy – łącznie z Jerozolimą, chodził z infekcją w pęcherzu, co wreszcie wywołało zapalenie i silne zatrucie. Od 2.8 jest w szpitalu. Jeszcze wczoraj miał wysoką gorączkę. Robią mu wszystkie badania, dostaje kroplówkę i antybiotyki. Cierpiał okropnie i w dniu, kiedy przyjechałam, a to była sobota, trzeba było szukać odpowiedniego szpitala. Na razie jest pod Paryżem i codziennie jeżdżę do niego – tam i z powrotem, robi to 3 godziny jazdy. [...] Pieniądze przywiozłam z Warszawy, sprzedany obraz Czapskiego. Miałam więc na zapłacenie zaległych składek na ubezpieczenie, tak że od tej strony udało się”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- „Od 2.8 jest w szpitalu” – z listu Katarzyny Herbert do Jana Józefa Szczepańskiego z 19 sierpnia (zob. tamże w przypisie) wynika, że 2 sierpnia przyjechała ona do Paryża, a umieszczenie Herberta w szpitalu nastąpiło następnego dnia.
- „sprzedany obraz Czapskiego” – Katarzyna Herbert sprzedała obraz Józefa Czapskiego *Kobieta w oknie* Tadeuszowi Nyczkowi, wówczas współwłaścicielowi galerii Inny Świat w Krakowie, który później odsprzedał go Muzeum Narodowemu w Krakowie.

10 sierpnia, sobota – Neuilly-sur-Marne, szpital psychiatryczny Maison Blanche – list do Stefani Kossowskiej, w którym prosi o przekazanie gotówką nagrody „Wiadomości”, pisze też m.in.:

„korzystam z ręki, uprzejmości i dobrej woli mojej żony, której ten list dyktuję ze szpitala poza Paryżem. Szpital nazywa się Maison Blanche i Salomon nie rozstrzygnie, gdzie panuje większy bałagan, bo robią mi badania, których nie powinni robić i, żeby utwierdzić się w błędzie, powtarzają je. Mieszkam w małym pokoiku z dziewięćdziesięcioletnią staruszką, którą, mimo całej mojej powściągliwości, muszę nazwać konkubiną. Jest ona dla mnie bardzo miła i znosi mi całe masy specjalnie przyciętego papieru tualetowego [!]. Całe życie walczyłem z absurdem, ale byłem zanurzony w absurd aż po czubek głowy. Nikła pociecha, że przeszło rok temu postanowiłem napisać coś w rodzaju pamiętnika, który będzie się nazywać *Rok Jagnięcia*, co jest obrzydliwą aluzją wynikłą z nieposkromionej podświadomości. Dla pamiętnikarza takie wydarzenie, jak to, które przeżywam obecnie, przyczem Maison Blanche jest trzecią stacją mojej peregrynacji przez cierpienie i niedorzeczność, jest wprost nieocenione”.

- Kserokopia listu, BN Rps Akc. 18005.

10/11 sierpnia, sobota/niedziela – [Neuilly-sur-Marne, szpital psychiatryczny Maison Blanche] – datacja brulionu wiersza *Album Orwella*.

- BN Rps Akc. 17848 t. 1 k. 17.

- Pierwodruk „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1991 nr 247 (16 października) dod. „Środa Literacka” s. 4–5, druk w tomie *Rovigo*.

- Pod wierszem: „10/11 VIII 91”.
- Ryszard Krynicki w przypisach w Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 756, błędnie odczytuje datę: „19 III [19]91”.

12 sierpnia, poniedziałek – [Neuilly-sur-Marne, szpital psychiatryczny Maison Blanche] – zapisy do *Roku Jagnięcia*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 148 k. 21r.

12/13 sierpnia, poniedziałek/wtorek – [Neuilly-sur-Marne, szpital psychiatryczny Maison Blanche] – datacja brulionu wiersza *Okopy*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 141 k. 46v–47r.

- Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 282.

*** 16 sierpnia, piątek** – Paryż – list Katarzyny Herbert, która na prośbę Herberta pisze do Francesco M. Cataluccio, „żeby wiedział, jak rzeczy stoją”, m.in.:

„Szpital znosi źle. Stan psychiczny nie jest zły i jest zdecydowany, kiedy wyjdzie ze szpitala, wrócić do Warszawy. Telefonu jeszcze nie włączyłam, ponieważ na razie muszę uregulować mieszkanie i ubezpieczenie – bo wszystko zalegało. Mam nadzieję, że wyciągnę go z tego szczęśliwie”.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 140.

19 sierpnia – *A Poet Who Misses Censors*, rozmowa Benjamina Ivry ze Zbigniewem Herbertem „Newsweek” 19 sierpnia 1991 s. 56.

• Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 54–57.

♦ Zob. 1 września 1991 r.

19 sierpnia, poniedziałek – Neuilly-sur-Marne, szpital psychiatryczny Maison Blanche – list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„serdeczne dzięki za *Historyjki*, które spadły z nieba w samym środku tzw. ciężkiego okresu i przewędrowały ze mną parę szpitali paryskich. Bowiem od paru miesięcy niemo-cem. Strasznie to bolesne, ale jednocześnie śmieszne, np. śniło mi się, że mam parę osób zawiadomić o swojej śmierci (zupełnie T. Brzozowski), tylko nie wiem, jak to zrobić. […] Co do książki, jest to znakomitość nie tylko naszej literatury. […] Szczepański jest Jeden, w Jedności swojej Jedyny i piję Jego zdrowie. […] To powinni dawno powiedzieć krytycy, ale ich w Polsce nie ma (poszli do parlamentu), a po takich Bobkach Klozetowych lit. pol. jak Jan Błoński niczego nie można się spodziewać. Jest paru – Tomasz Burek – ale nie dają rady. N.b. Błońskiego kazałem Majowi zastrzelić, ale on go nawet nie osmalił. Zakradł się niemiły zgrzyt; w opowiadaniu *Poeta w akcji* zechciałeś przedstawić mnie jako awanturnika, pijaka i w dodatku transwestytę. Czy nie za dużo tych oszczerstw? Ja Ci Janku z ręką na sercu – wybaczam […]”.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 24–25.

♦ Szczepański odebrał ten list 2 września i zapisał w *Dzienniku*: „Zdaje się, że jest dotknięty trochę historyjką o nim”, Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2019, s. 168; w tomie *Historyjki* znajduje się opowiadanie *Poeta w akcji*, które nawiązuje do realnego wydarzenia – zob. 13 czerwca 1961 r.

♦ „Zupełnie T. Brzozowski” – być może Herbert miał na myśli malarza Tadeusza Brzozowskiego.

♦ Tomasz Burek (1938–2017), krytyk literacki, historyk literatury, edytor i eseista.

♦ Bronisław Maj (ur. 1953), poeta, eseista, krytyk literacki, wykładowca akademicki.

♦ Do listu Herberta dołączony list Katarzyny Herbert, w którym opisuje ostatnie tygodnie, m.in.: „Przyjechałam tutaj z Warszawy wezwana pilnie do chorego Zbysia. Jest bardzo chory. Chodził przez parę miesięcy z infekcją. Skończyło się to silnym zatruciem i komplikacjami. Nie miałam na to żadnego wpływu będąc w Warszawie i skąpo informowana. Jestem tutaj od 2.8, w tym samym dniu, a raczej nocy, starałam się umieścić go w jakimś szpitalu, bo był półprzytomny i strasznie cierpiał. Na razie jest na urologii w podparyskim szpitalu, gdzie wyciągają go z gorączki itp. Potem, jeśli trzeba będzie, przewiozą do szpitala obok naszej ulicy”, BN Rps Akc. 18929, k. 39.

19 sierpnia, poniedziałek – [Neuilly-sur-Marne, szpital psychiatryczny Maison Blanche] – zapisy do *Roku Jagnięcia*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 148 k. 20v.

23 sierpnia, piątek – [Paryż]

– datacja brudnopisu wiersza inc. „Szukam wierszy Dana Pagisa…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 150, k. 34v.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny” 2009, nr 2 (62), s. 5; na s. 4 faksymile czystopisu.

– zapisy do *Roku Jagnięcia*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 148 k. 23r.

24 sierpnia, sobota – Paryż, szpital Saint-Louis – operacja.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
▪ Listy do Aleksandra Schenkera z 30 sierpnia i do Francesco M. Cataluccia z 2–4 września 1991 r. – zob. tamże.

30 sierpnia, piątek – Paryż, szpital Saint-Louis

– list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„W ubiegły szabas operowali mnie i wyciągnęli ze mnie potwora wielkości koła samochodowego. Najmędrsi (którzy wyrzucili mnie ze szpitala na bruk jako symulanta) mają poczucie winy, bo nikt w czasie tygodnia w szpitalach nie zbadał mnie nawet powierzchownie. [...] W czasie choroby (jakiś czas byłem zupełnie nieprzytomny) napisałem kilkanaście wierszy (+ 3 krótkie prozy) i w ten sposób zamknąłem tom *Rovigo*. Załączam próbkę”.

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ Na odwrocie listu rękopis wiersza *Mitteleuropa*.

– list do Barbary Toruńczyk, m.in.:

„Jeśli stąd wyjdę czyż mogę już z góry zarezerwować sobie prawo pójścia z Panią na kaffę z ciastkiem wydmuchanym lub czekoladowym. Przyrzekam, że nie będę mówił o swoich niedolach. Będziemy rozmawiali tylko i wyłącznie o MALARSTWIE. A osobliwie o Mądrym Panu Morandi – metafizyku butelek i dzbanków (przecież widzieliśmy go razem!)”.

▪ Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich”*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 206.

♦ W przypisie do tego listu Barbara Toruńczyk podaje, że Herbert nawiązuje do przypadkowego spotkania w Paryżu na wystawie malarstwa włoskiego malarza i grafika Giorgia Morandiego (1890–1964) w Hôtel de Ville, po której ją oprowadził. Wystawa trwała od 12 czerwca do 20 sierpnia 1987 r. Herbert zwiedzał tę wystawę również z Piotrem Kłoczowskim – zob. czerwiec 1987 r.

1 września – *Krajobraz bez wroga w poezji*, rozmowa Benjamina Ivry ze Zbigniewem Herbertem, tłum. z jęz. angielskiego (mn), „Forum” 1991 nr 35 (1 września), s. 16–17.

• Przedruk pt. *A Poet Who Misses Censors* w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 198–200.

♦ Pierwodruk w jęz. angielskim pt. *A Poet Who Misses Censors* ukazał się w „Newsweeku” 19 sierpnia 1991, s. 56.

1–15 września – Zbigniew Herbert, *Spacer dinozaurów*, *Mitteleuropa*, „Dekada Literacka” 1991 nr 29 (1–15 września), s. 1.

● Druk wierszy w tomie *Rovigo* (maj 1992), gdzie *Spacer dinozaurów* pt. *Wycieczka dinozaurów*.

♦ Wiersz *Spacer dinozaurów* z dedykacją: „Janowi Adamskiemu”.

2–4 września, poniedziałek–środa – Paryż – list do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Trzeba całe życie usilnie się starać, aby nie dać zepchnąć z pewnego najwyższego dla nas poziomu «duchowości»[X)]. […] Mało brakowało, żebym został Waszym byłym przyjacielem. Od 9 miesięcy chorowałem i tylko dzięki charakterowi (złemu!) potrafiłem pracować po 15–20 godzin na dobę, sam, z tysiącem kłopotów materialnych. I potworem we mnie. 9 dni temu byłem operowany. Historia całkowicie mityczna. Jutro będę – jeśli Bóg zechce – w domu. Prześlę Ci wkrótce tom wierszy *Rovigo* w nadziei, że zechcesz rzucić łaskawym okiem. […]
[X)] O tym powiem przy spotkaniu. Jest to słowo-klucz całego mojego rozumienia sztuki. To zaś nie należy do dziedziny piękna – bo czegoś takiego nie ma”.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 141.

♦ List był pisany zapewne częściowo w szpitalu i częściowo po powrocie z niego – zob. 3 września.
♦ Do listu dołączone było pełnomocnictwo Herberta w jęz. francuskim dla Cataluccio jako jego „jedynego tłumacza i przedstawiciela we włoskim obszarze językowym” – zob. tamże, s. 142. Cataluccio podziękował Herbertowi za zaufanie i oznajmił: „takiego pełnomocnictwa nie mogę zaakceptować: dobrze wiem, że w moim zawodzie kim innym jest przyjaciel, a kim innym agent literacki i że lepiej tych dwóch rzeczy nigdy ze sobą nie łączyć” – zob. Francesco M. Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, dz. cyt., s. 129.

3 września, wtorek – Paryż

– powrót ze szpitala, o czym wiadomo z notatki w książce *Dictionnaire encyclopédique de la langue française*. Paris, Hachette 1991: „od mego przyjaciela-sąsiada Gerarda Fernandeza w dzień mego powrotu ze szpitala wieczór 3.IX.1991”

▪ Książka zachowana w bibliotece Herberta.

3 września – [Paryż] – datacja brulionu wersów drugiej strofy wiersza opisanego „Do kseni dla Miłosza *Nad zatoką*”, który później będzie miał tytuł *Do Czesława Miłosza*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 148 k. 37v.

● Pierwodruk w tomie *Rovigo*.

♦ Zob. też 26 lipca 1991 r.

10 września, wtorek – z żoną z Paryża lecą samolotem do Bajonny.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

13 września, piątek – Bajonna – widokówka (widoki Pienin) do Güntera Grassa:

„*Liebe Grüße von Deinen Pieninen-Teufel. Du Gdanski-Teufel sei herzlich umarmt*”.

▪ Archiv der Akademie der Künste, sygn. Grass 13151.

♦ Przekład na język polski: „Miłe pozdrowienia od Twojego diabła z Pienin. Ciebie diable gdański serdecznie ściskam”.
♦ Pocztówka wysłana na adres Volff's Bücherei w Berlinie.

16 września, poniedziałek – Bajonna – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„Po koszmarnym locie Paryż–Bayonne–Biarritz – jedenaście godzin jak obszył, z powodu zwróconej przeciwko mnie [!], wówczas jeszcze kalece na wózku, zepchniętemu na ostatni samolot, chociaż miał[em] bilet na pierwszy i zgłosiłem się przepisowo, piszę to wszystko, aby udowodnić Tobie i przekonać, jeśli trzeba, że w Paryżu «żyć nie mogę, inną izbę daj sąsiedzie». Zacząłem intensywnie (jeszcze przed operacją) starania o locum na Zachodzie – w miarę ludzkim i humanistycznym. [...] Operacja wg mego chirurga (Japończyka Bos Thai – samuraj znakomity), odbyła się 5 po 12^{tej} i wg wszystkich podręczników medycyny powinna być sekcją zwłok. […] Pobyt w 3 szpitalach w ciągu miesiąca był owocny; popisałem sobie; zakończyłem spory tom wierszy *Rovigo*, trochę prozy śmiesznej (hasła z encyklopedii idiotyzmów XX w.); teraz jestem przy Heideggerze. Może to grafomania, ale dość oczywista, a więc ma zaletę prostoty. […] Chodasiewicz skarżył się na mnie telefonicznie na uszko Zosi Hertz, a ta swoim zwyczajem zrugała mnie, również drogą telekomunikacyjną. Tłumaczę, jak wszystkim, że Chodasiewicz to Chodasiewicz, A = A i kuniec [!]. Miłosz natomiast został pochwalony i wywyższony w wywiadzie w «Newsweeku» jakiś miesiąc temu, więc może się zataczać nie tylko z powodu ucha, ale z docenienia i wpływów na mnie, czego nigdy się nie zapierałem”.

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ List pisany na papierze firmowym z nadrukiem Le Grand Hotel, 21, rue Thiers, 64100 Bayonne.
♦ „«żyć nie mogę, inną izbę daj sąsiedzie»” – nawiązanie do pierwszych wersów wiersza *Pieśń żołnierza* Adama Mickiewicza: „Ja w tej izbie spać nie mogę! / Inną izbę daj sąsiedzie”.
♦ „Miłosz natomiast został pochwalony” – zob. 19 sierpnia i 1 września 1991 r.

Hiszpania, 19–26 września 1991

19 września, czwartek

– Hendaya – wraz z żoną otrzymują na granicy francusko-hiszpańskiej siedmiodniowe wizy na pobyt w Hiszpanii, przekraczają granicę.

▪ Paszport, BN Rps Akc. 18022.

– godz. 23:55 – Madryt – przyjęty na ostrym dyżurze w Hospital Universitario San Carlos.

▪ BN Rps Akc. 18026.

21 września, sobota – Madryt – wieczór spędza w towarzystwie Xaverio Ballestera, który w liście z 8 października 1991 r. do Zbigniewa Fałtynowicza relacjonował (zachowana oryginalna pisownia nadawcy):

„On nic nie powiedział i nagle przyjechał do Madrytu, aby zobaczyć Muzeum Prado. To było 2 tygodnie temu. Przyjechał z żoną i ani on, ani ona nie mieli wizy. To na granicach, w pociągu, musieli zostać. Afera dyplomatyczna i tak dalej. Nareszcie przyjechali do Madrytu. To w nocy. Nie znaleźli hotelu i Herbert czuł się niedobrze. To – do szpitala. Tam się zatrzymał pierwszą noc – w sali umierających, jak on sam powiedział – w Madrycie. Dwa tygodnie przedtem on miał operację sercową. Ale – oczywiście – o 9 rano już był w Prado, przed Velázquezem. Znowu, z powodu chyba malarstwa, był chory i znowu – afera. My myśleliśmy, że chyba on umrze. Oj, oj! Nareszcie on był zdrowy – on cały czas bardzo zadowolony i w ogóle nic się nie martwił – i mogliśmy się organizować trochę. Wydawca nie wiedział, co zrobić z takim ruchliwym i dziwnym człowiekiem. Ja się spotkałem z nim w sobotę – od 19 do 24 – i cały czas on mówił bez przerwy. Był bardzo, bardzo sympatyczny i powiedział dużo rzeczy interesujących. Tylko że mówił z takim bardzo niskim głosem, że prawie nic nie było możliwe słychać. I też nie mieliśmy czasu, aby o coś zapytać. Ja, na przykład, mogłem składać jedno pytanie: Tak, *Tren Fortynbrasa* jest zadedykowany do Czesława Miłosza (M.C. + Cz.M., z powodu cenzury) i nic więcej. Podpisał kontrakt i bardzo się cieszył, że był w Prado («najlepsze muzeum na świecie») i zobaczył Velázqueza («najlepszy malarz», teraz on mówi «teologia sztuki»)”.

▪ Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*, dz. cyt., s. 7–8.

♦ List pisany na papierze firmowym z nadrukiem Le Grand Hotel, 21, rue Thiers, 64100 Bayonne.
♦ Xaverio Ballester (ur. 1959), hiszpański językoznawca, tłumacz na jęz. hiszpański tomu Herberta *Informe desde la ciudad sitiada y otros poemas.* Madrid, Ediciones Hiperión 1993 oraz współtłumacz na jęz. kataloński tomu *Informe des de la ciutat assetjata*. València, Edicions de la Guerra.

22 i 24 września, niedziela i wtorek – zwiedza Muzeum Prado.

▪ BN Rps Akc. 18029 t. 2.

23 września, poniedziałek – Madryt

– pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Jesteśmy z Kasią w Madrycie, tarzamy się w Prado (najlepsze) i w iberyjskości. Sądziłem, że nic już mnie w życiu nie zaskoczy, ale to było potężne zaskoczenie (pozytywne). Zwłaszcza zwolennicy gen. Franco przypadli mi do gustu. Ale poważnie: widziałem niemal wszystkie obrazy Velázqueza, El Greco, Goi w muzeach europejskich, ale tu dopiero przyszło olśnienie. Wybacz, że się porównuję z Tobą, ale ile razy wsiadam do samolotu, pociągu czy choćby na rower – czuję przypływ energii i ochotę do życia”.

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 26.

– widokówka do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Zacisznie i dobrze karmią, po przebytych przeciwnościach losu. Kasia zdaje [się] zadowolona: razem przerabiamy nieprzebrane Prado, który przeszedł wszelkie oczekiwania. W wtorek Kasia wraca do Bayonne, ja zostaję jeszcze kilka dni i około pierwszego zameldujemy się w Paryżu, a wtedy bądź przygotowana na długie opowieści. Czas zgęstniał od natłoku przeżyć”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

Francja, 26 września–9 października 1991

26 września, czwartek – zapis w kalendarzu: „9^{35} Hendaye–10^{12} Bayonne”.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

♦ Chodzi o przekroczenie granicy hiszpańsko-francuskiej i powrót do Bajonny.

27 września, piątek – Bajonna – list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Wczoraj wróciliśmy do Bayonne, jak do domu, po 13 godzinach podróży, więc dzisiaj spaliśmy do południa. Zjadłem w nocy 3 tabliczki czekolady i zaraz lepiej się poczułem. Zostaniemy ± jeszcze tydzień dzięki łaskawej subwencji Twojej Fundacji”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ Chodzi o przekroczenie granicy hiszpańsko-francuskiej i powrót do Bajonny.

29 września, niedziela – Saint-Jean-de-Luz – pocztówka do Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara, m.in.:

„«jesteśmy na wczasach w tych baskijskich lasach». […] Byliśmy 4 dni i cztery noce w Madrycie i obecnie uważam Velázqueza za największego malarza. […] Prado, styl życia, szpital, księgarnie i całkowita samowystarczalność duchowa i materialna. Nie podobał mi się natomiast hotel, który nosił nazwę podstępną (coś jak dom studencki) i kosztował 1000 dolarów za dobę z żarciem. Zadłużyłem się tedy u mego madryckiego wydawcy Hyperiona na dwie książki wierszy, co ma tę dobrą stronę, że na pewno wyda. Czy moglibyśmy się wreszcie zobaczyć? W poniedziałek 7 października jadę do Strasburga i na 5–6 dni [do] Monachium na saksy, a 26 X jeśli Bóg pozwoli opuszczamy Paryż – jeśli nieba będą łaskawe – na zawsze”.

▪ Biblioteka i zbiory Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara.

1 października, wtorek – powrót samolotem z Bajonny do Paryża.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

2 października, czwartek – zapis w kalendarzu: „Zadzwonić do: Krzysztof Rutkowski […] Kupić bilet – Paryż Strasburg Monachium Paryż”.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

♦ Krzysztof Rutkowski (ur. 1953), historyk literatury, dziennikarz, w latach dziewięćdziesiątych pracował w sekcji polskiej Radio France Internationale.

7 października, poniedziałek – z Paryża jedzie pociągiem do Strasburga, zatrzymuje się w hotelu Forum w Schiltigheim.

▪ List organizatorów biennale literackiego Mitteleuropa z 2 października 1991 r., BN Rps Akc. 18005 t. 49.

♦ W kalendarzu 1991 Herbert zapisał tę podróż pod dwiema datami: 7 i 8 października.

8 października, wtorek, godz. 20:30 – ratusz w Schiltigheim (pod Strasburgiem) –wieczór autorski, podczas którego Herbert prezentował wiersze z tomu *Monsieur Cogito et autres poèmes* wydanego w 1990 r. przez wydawnictwo Fayard. Wieczór ten odbył się w ramach trzeciej edycji biennale literackiego Mitteleuropa, które trwało od 4 do 13 października.

- BN Rps Akc. 18005 t. 49.
- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Honorarium za wieczór wyniosło 2 tys. franków francuskich.
- Herbert opisał ten wieczór w liście do Zdzisława Ruziewicza z 14 października 1991 r. – zob. tamże.

9 października, środa – ze Strasburga jedzie pociągiem do Monachium.

- Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

Niemcy, 9–14 października 1991

9 października, środa – Monachium – zapis w kalendarzu: „München Carlton Hotel".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

10 października, czwartek – Monachium – zapis w kalendarzu: „Akademie der Künste / 18.00 Francesco!!". Francesco Cataluccio wspominał spotkanie z Herbertem:

> „Spotkaliśmy się jeszcze w połowie października 1991 roku w Monachium. Wracałem właśnie z Targów Książki we Frankfurcie. […] Byliśmy umówieni na spotkanie pod ratuszem. Samolot miał jednak spóźnienie i Herbert czekał na mnie na zimnie dwie godziny. Zaprosiłem go do przesyconej dymem gospody, która być może kiedyś gościła pierwsze zloty nazistów. Zjedliśmy ogromne porcje golonki, popijając obficie piwem. Byliśmy w braterskim nastroju starych kompanów (za którym Herbert przepadał). Żartowaliśmy i mówiliśmy poważnie. Po powrocie do hotelu spędziliśmy całą noc w barze na rozmowie, jakbyśmy się nigdy wcześniej nie widzieli i nie słyszeli".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Francesco Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, dz. cyt., s. 129.

- „Akademie der Künste" – chodzi o Bayerische Akademie der Schönen Künste w Monachium, a nie o Akademie der Künste w Berlinie.

11 października, piątek – Monachium – zapisy w kalendarzu: „Frau Gutlat […] / tel. Hubert Burda". Notki: „11.X.1991 München" w książkach: Leopold von Sacher-Masoch, *Jüdisches Leben*. Wiesbaden, Fourier 1986; Schiller, *Ein Lesebuch für unsere Zeit*. 28 Aufl. Berlin; Weimar, Aufbau-Verlag 1988.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Książki z biblioteki Herberta.

- „Frau Gutlat" – chodzi o Ruth Gudlat z sekretariatu Huberta Burdy.

12 października, sobota – zapis w kalendarzu: „Hubert".

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- „Hubert" – chodzi o Huberta Burdę.

14 października, poniedziałek – Monachium – list do Petara Vujičicia, m.in.:

„Moje plany: 26 X 91 wyjeżdżam definitywnie z Paryża; po różnych nieudanych próbach osiedlenia się (wciąż oczywiście paszport polski) w południowej Francji (klimat, przeszedłem 2 miesiące temu ciężką operację), teraz usiłuję zaczepić się na rok na południu Niemiec w pobliżu granicy austryjackiej. Liczę, że coś z tego wyjdzie. [...] Przesyłam wiersz dla Ciebie, ksenię, dar. Pisałem na łóżku szpitalnym, gdy lekarze nie wierzyli, że przeżyję. Ja to traktowałem spokojnie i żegnałem się w myślach z przyjaciółmi. Z Tobą w pierwszej linii".

▪ BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia (w opracowaniu).

♦ „wiersz dla Ciebie, ksenię" – chodzi o wiersz *Do Piotra Vujičicia*.

Francja, 14–24 października 1991

14 października, poniedziałek – z Monachium jedzie pociągiem do Paryża, w pociągu pisze list do Zdzisława Ruziewicza:

„Piszę ten list w expresie (pociągu) na trasie Monachium–Paryż. Dobry konduktor obiecał wrzucić na granicy. [...] Przed tygodniem miałem wieczór autorski w Strasburgu; było około 20 osób – ale jakich, dwie stare angielskie geolożki (geologia), Chorwat – poeta i wydawca, tłumacz średniowiecznej poezji perskiej, Czech syn min. spr. zagr. Masaryka, historyk współczesny, prof. filozofii z Fryburga, gospodyni domowa Emma jak Madame Bovary, świetnie oczytana i imponująca, język Kurdów i Basków. Wszystko to trwało 2 i pół godziny, ja drzemałem smacznie […]. O sobie. Z końcem października wynosimy się z Paryża. Kasia wraca do Polski, ja rok jeden 1992 będę siedział w nieużywanym domu mego przyjaciela (historyka sztuki) i pracował. Mój adres skrzynka pocztowa brzmi. ZH c/o Bayerische Akademie der Schönen Künste – Max-Joseph Platz 3 – 8000 München 22.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „wieczór autorski w Strasburgu" – zob. 8 października 1991 r.

15 października, wtorek – Paryż

– na prefekturze policji X dzielnicy Paryża Katarzyna Herbert wypełnia deklarację w imieniu męża o zagubieniu przez niego francuskiej karty pobytu.

▪ BN Rps Akc. 18026

– list do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Jeszcze wspominam niedojedzoną świńską nogę, nad którą znęcaliśmy się w Monachium".

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 143.

♦ Zob. 10 października 1991 r.

16 października – Zbigniew Herbert, *Album Orwella*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1991 nr 247 (16 października) dod. „Środa Literacka” s. 4–5.

- Druk w tomie *Rovigo* (maj 1992).

19 października, sobota – Paryż – zapis w kalendarzu: „15–16 Benjamin Ivry”. Notka: „Louvre 19.X.1991” w książce: Philostrate, *La galerie de tableaux*. Trad. par Auguste Bougot, révisé et annoté par François Lissarrague, préf. de Pierre Hadot. Paris, Les Belles Lettres 1991.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.
- Książka z biblioteki Herberta.

20 października, niedziela – Paryż – notka: „Louvre 20.X.1991” w książce: Harrison C. White, Cynthia A. White, *La carrière des peintres au XIXe siècle*. Préf. de Jean-Paul Bouillon, trad. de l’anglais par Antoine Jaccottet. Paris, Flammarion 1991.

- Książka z biblioteki Herberta.

24 października, czwartek – z Paryża leci samolotem do Berlina.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

Niemcy, 24 października–14 grudnia 1991

25 października, piątek – Berlin – pocztówka z krótkimi pozdrowieniami do Katarzyny Herbert w Paryżu.

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

25–27 października, piątek–niedziela – bierze udział w posiedzeniu (Mitgliederversammlung) Akademie der Künste.

- BN Rps Akc. 18008.
- Archiv der Akademie der Künste, sygn. Foto-AdK-W 6257.

28 października, poniedziałek – Berlin – podczas wizyty u Danuty i Anatola Gotfrydów pisze pozdrowienia do Katarzyny Herbert w Warszawie, dopisuje się Agnieszka Rudnicka i Michael S. Cullen oraz Danuta Gotfryd:

„Bardzo ucieszyliśmy się z tych odwiedzin, Zbyszek czaruje jak zawsze”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- Agnieszka Rudnicka, później von Zanthier (ur. 1962), germanistka.

29 października, wtorek – Berlin – notka „Berlin wystawa 29.X.1991” w katalogu: Christopher Brown, Jan Kelch, Pieter van Thiel, *Rembrandt. Der Meister und seine Werkstatt.* Teil 1: *Gemälde:* [*Ausstellungsdaten: Gemäldegalerie SMPK im Alten Museum, Berlin:12. September 1991–10. November 1991; Rijksmuseum, Amsterdam: 4. Dezember 1991–1. März 1992; The National Gallery, London: 26. März 1992–24. Mai 1992*]. München [etc.], Schirmer-Mosel 1991.

▪ Katalog z biblioteki Herberta.

30 października, środa – Berlin – notka „Berlin wystawa 30.X.1991” w folderze z informacjami o wystawie Rembrandta w Gemäldegalerie w Berlinie, w Rijksmuseum w Amsterdamie i w National Gallery w Londynie.

▪ Folder z biblioteki Herberta.

31 października, czwartek – [Berlin]

– kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Wczoraj Pani Gutlat telefonowała, że transport jest już w Dachau na cle. Powiedziała, że jest to biblioteka przyjaciela Dr Burdy i żeby zwolnili od kontroli. [...] Pracuję głównie nad *Rovigo*. Byłem 2 x w bibliotece i zdaje się dokonałem 2 małych odkryć. Dzisiaj jadę do Dahlem do *Kupferstich* gabinetu kopiować rysunki Goyena. Jutro do Baśki Stieß i z Agnieszką do Dahlem, żeby jej pokazać o czem będę pisał i jak to widzę. W sobotę 2 XI krótko do byłego Berlina Wschodniego na wystawę Rembrandta (podobno zła, ale chcę zobaczyć uczniów). 2 XI jeśli Bóg da wyląduję w Monachium i będę mieszkał u Christy Maar do poniedziałku. Potem szukanie locum”.

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ „Pani Gutlat” – chodzi o Ruth Gudlat z sekretariatu Huberta Burdy.
♦ *Kupferstich* (niem.) – miedzioryt.
♦ „z Agnieszką” – chodzi o Agnieszkę Rudnicką.

– notka: „31.X.91 Wolff's Bücherei” w książce: Wolfgang Schadewaldt, *Die Anfänge der Geschichtsschreibung bei den Griechen: Herodot, Thukydides*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1982.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

2 listopada, sobota – z Berlina leci samolotem do Monachium.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

4 listopada, poniedziałek – Monachium – datacja „ostatecznej” wersji brulionu wiersza *Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin*.

▪ BN Rps Akc. 17848 t. 1 k. 1.

• Pierwodruk w tomie *Rovigo*.

♦ Pod wierszem: „wersja ostateczna / Monachium 4 XI 1991 / w domu Dr Christy Maar”.
♦ Ryszard Krynicki w przypisach w Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 756, błędnie odczytuje datę: „4 VI 1991”.
♦ Zob. też 27 lipca 1991 r.

4 listopada, poniedziałek – Monachium – zapisy w kalendarzu, m.in.: „12^{30} Hanser Verlag”

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

5 listopada, wtorek – Monachium – notka „5.XI.91 Monachium” w książkach: Emile Dermenghem, *Mohammed*. Reinbek b. Hamburg, Rowohlt 1990; notki: „München 5.XI.91” w książkach: Kurt Benesch, *Archäologie*. München, Orbis Verlag 1990; *Der Koran*. Aus d. Arab. übertr. von Max Henning. Stuttgart, Reclam 1990. Zapisy w kalendarzu, m.in.: „11^{00} Beck Forum u Christy”

- Książki z biblioteki Herberta.
- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

6 listopada, środa – Monachium – notka: „6.XI.91 München” w książce: Aristoteles, *Die Nikomachische Ethik*. Übers. und mit einer Einf. und Erl. vers. von Olof Gigon. München, Dt. Taschenbuch-Verl., Zürich, Artemis-Verl. 1991.

- Książka z biblioteki Herberta.

7 listopada, czwartek – Monachium – telegram do Katarzyny Herbert:

„zdrowy wesoły wśród prawdziwych przyjaciół całuję gorąco”.

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

8 listopada – Zbigniew Herbert, [*Marcel Proust*] *Fragebogen*, „Frankfurter Allgemeine Magazin” 1991 nr 45 (8 listopada), s. 76.

- Pierwodruk pierwszego przekładu na jęz. polski (niepełnego wobec oryginału) pt. *Kwestionariusz psychologiczny* w: „Spotkania” 1991 nr 46 (27 listopada) s. 45. Tutaj mylna informacja, że wersja niemiecka była opublikowana w „Zeit Magazin”.
- Przekład Małgorzaty Łukasiewicz pełnego tekstu pt. *Kwestionariusz Prousta* w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 254–257.

8 listopada, piątek – Monachium – notki: „Monachium 8. XI. 1991” w książkach: *Langenscheidts Kurzgrammatik Latein*. 17. Aufl. Berlin [etc.], Langenscheidt 1992 [!]; *Weisheiten der alten Römer*. Hrsg. von Dorothee Fetzer. Stuttgart, Gondrom 1989.

- Książki z biblioteki Herberta.

9 listopada, sobota – „10^{30} Michael u Christy”.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Chodzi o Micheala Krügera i Christę Maar.

11 listopada, poniedziałek (stempel) – Monachium – kartka pocztowa do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Będę miał – jak Bóg pozwoli od 1 XII dwupokojowe ciche mieszkanko b. tanie i samodzielne. Mieszkam jeszcze u Christy Maar, która stale w rozjazdach, teraz w Londynie i mnie toleruje, a nawet jest dla mnie dobra. [...] Jutro o godz. 10:30 szofer Hansera odwozi mnie do domu asystentów uniwersyteckich, trochę poza centrum, jeden pokój duży, nisza i kuchenka. Będę tam mieszkał do 1 grudnia, a potem przeprowadzę się do tego wymarzonego dwupokojowego mieszkania – niedaleko Michaela, wydawnictwa […]. 11 XII w niedzielę wezmę udział w dyskusji *Leben nach Wojtyla*. Godzina 11.00 proszę westchnij do Ducha Świętego. Będę bronił tego w co wierzę i mówił o tem co

wiem na pewno. Te dyskusje otwiera w Starym Ratuszu Burmistrz Monachium – organizują je miejscowi (niepostępowi katolicy). Będę walczył z psychoterapeutą i ginekologiem, lewicową pisarką i wyrzuconym z Kościoła teologiem. To lubię, bo to boks. B. solidnie przygotowuję się do tej dyskusji. Jest to ważny występ, nie tylko dla mnie. Chciałbym Cię spotkać w Berlinie 12–15/16 grudnia. Muszę zarezerwować pokój w Akademii. […] *Rovigo* – dojrzewa i niedługo spadnie z drzewa".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

♦ „niedaleko Michaela" – chodzi o Michaela Krügera.
♦ „11 XII w niedzielę" – niedziela była 8 grudnia i wtedy odbyła się dyskusja – zob. tamże wykaz nazwisk osób, o których pisze Herbert.
♦ „Burmistrz Monachium" – Christian Ude (ur. 1947), od maja 1990 r. był drugim burmistrzem Monachium, a w latach 1993–2014 burmistrzem miasta.
♦ „Chciałbym Cię spotkać w Berlinie 12–15/16 grudnia" – Herbert odwołał to spotkanie w liście z 15 listopada 1991 r. – zob. tamże.

14/15 listopada, czwartek/piątek – [Feldafing] – datacja brulionu wiersza *Do Michaela Krügera*.

▪ BN Rps Akc. 17849 t. 4 k. 66–69.

• Pierwodruk w: „Kwartalnik Artystyczny" 2014 nr 4 (84), s. 100–104.

15 listopada, piątek – Feldafing, Villa Waldberta – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Z żalem odwołuję spotkanie w Berlinie. Po prostu nie dam rady. […] mieszkam w cudownym miejscu, gdzie pracuję mi się świetnie. Pokój 50 m^2 (co najmniej), 5 metrów wysoki (sądzę, że była to kaplica tej willi), łazienka, ciepło jak w uchu, ogromny stół, szafy, maszyna [–], żelazko, ogromna przestrzeń życiowa, nigdy czegoś takiego nie miałem. Świetne wyposażenie kuchni. Zaopatrzyłem wczoraj lodówkę w 50 kg niezbędnych wiktuałów. Widok z okna olśniewający. Cisza absolutna, natura + cywilizacja, oto co mi potrzebne. Willa należy do miasta Monachium. Chciałbym tu zostać jak najdłużej (do świąt, a może poza święta, jak Bóg da do wiosny). To nie jest w lesie, ale w parku (modrzewie), widok na jezioro i Alpy. Zacząłem pisać o Rembrandcie, a na zmianę o «małych mistrzach», ciągnę *Rovigo*".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

18 listopada, poniedziałek – Feldafing

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Jutro mam kolację z Hubertem i postawię twardo warunki. Ciągnę *Rovigo*. Zupełnie [nie] spodziewałem się, że to tak okropna praca. Sądziłem, że będzie tego 100 wierszy, ale chyba ledwo wyskrobię 28 lub coś koło tego. [...] Jest tu wspaniale i napisałem nawet o tem wierszyk. Pozatem siedzę nad Holendrami, gromadzę rozproszone notatki, medytuję, patrzę przez okno – cisza kompletna i skupienie jakieś naturalne idące od wielkiego jeziora i gór na horyzoncie. [...] Będę pracował pilnie, aby jednak w okolicy świąt (ca 3 Króli) wylądować w Warszawie, jeśli na święta nie wypadnie przeprowadzka".

▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- ♦ „napisałem nawet o tem wierszyk” – chodzi o wiersz *Do Michaela Krügera* – zob. 14/15 listopada 1991 r.

– widokówka do Ingeborg Lübold z informacją, że planuje przyjechać do Berlina około 15 grudnia i chciałby zatrzymać się ok. 7–8 dni w Akademie der Künste.

- ▪ Archiv der Akademie der Künste, sygn. AdK-W- Lübold 240.

- ♦ Ingeborg Lübold (1930–2016), wieloletnia pracowniczka Akademie der Künste.

20 listopada, środa – [Monachium] – zapis w kalendarzu przy godzinie 17:00: „Hubert”.

- ▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- ♦ Chodzi o Huberta Burdę.

27 listopada, środa – [Monachium] – zapis w kalendarzu przy godzinie 17:30: „Michael”.

- ▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- ♦ Chodzi o Michaela Krügera.

28 listopada, czwartek – Tutzing (w Bawarii) – zapis w kalendarzu: „Tuzing” [!]. Notki: „Tuzing [!], 28.XI.91” w książkach: *Langenscheidts Grundwortschatz Spanisch*. Berlin [etc.], Langenscheidt 1989; *Langenscheidts Grundwortschatz Latein*. 4. Aufl. Berlin [etc.], Langenscheidt 1991.

- ▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- ▪ Książki z biblioteki Herberta.

listopad/grudzień – Zbigniew Herbert, *List do prezydenta Busha*, „Puls” (Warszawa, Londyn) 1991 nr 6 (listopad/grudzień), s. 17–18.

- • Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 690–691.

- ♦ George Herbert Bush (1924–2018), w latach 1989–1993 prezydent Stanów Zjednoczonych.

4 grudnia, środa – Frankfurt nad Menem – telegram do Katarzyny Herbert, m.in.:

„Ich fahre am neunten dezember nach berlin. Am funfzehneten nach amsterdam. In warschaw werde ich wehrscheinlich zu neujarh sein. Mir geht est gut [...]”.

- ▪ BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- ♦ „Ich fahre am neunten dezember…” – Jadę do Berlina dziewiątego grudnia. Piętnastego do Amsterdamu. W Warszawie będę prawdopodobnie w Nowym Roku. U mnie dobrze […]”.

8 grudnia, niedziela, godz. 11:00 – Monachium

– Alte Rathaussaal, Marienplatz – spotkanie zorganizowane przez Beck Forum na temat *Leben nach Wojtyla* z udziałem: Pieke Biermann, Horst Hermann, Peter-Adolf Mäurer, Barbara Sichtermann.

- ▪ Plakat, BN Rps Akc. 18031 t. 2.
- ▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

- Pieke Biermann (ur. 1950), niemiecka dziennikarka, tłumaczka i autorka powieści kryminalnych.
- Horst Hermann (1940–2017), niemiecki teolog, krytyk Kościoła katolickiego.
- Peter-Adolf Mäurer, monachijski ginekolog i psychoterapeuta.
- Barbara Sichtermann (ur. 1943), niemiecka publicystka i pisarka,
- Zob. też 11 listopada 1991 r.

– notka: „Monachium 8.XII Alte Pinakotek" w książce: Konrad Renger, *Peter Paul Rubens. Altäre für Bayern*. München, Bayerische Staatsgemäldesammlungen 1991.

- Książka z biblioteki Herberta.

9 grudnia, poniedziałek – podróż Monachium–Berlin.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

13 grudnia, piątek – [Berlin] – list do Katarzyny Herbert, m.in.:

„W Warszawie będę przed (jeśli zdążę oblecieć Holandię, do której lecę jutro 14 XII) lub na Nowy Rok prawdopodobnie pociągiem (dużo bagaży!). Szereg interesujących i ważnych wystaw m.in. *Rembrandt i Biblia*, na otwarcie której (24 XII) zostałem osobiście zaproszony. [...] W Holandii czekają na mnie Mooij i Rasch (tłumacz) i wydawca – gotowi do pomocy. Będę mieszkał w środku Amsterdamu w mieszkaniu uniwersyteckim. Agnieszka przyjedzie do mnie na parę dni, żeby zrobić ze mną 2 artykuły do Burdy".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- Martin Mooij (1930–2014), holenderski pisarz, tłumacz oraz współzałożyciel festiwalu Poetry International w Rotterdamie, którym kierował w latach 1970–1995.
- „Agnieszka przyjedzie" – chodzi o Agnieszkę Rudnicką.
- „2 artykuły do Burdy" – chodzi o planowane teksty do miesięcznika „Pan".

14 grudnia, sobota – Berlin – list do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Otóż ja wylatuję do Amsterdamu (za dosłownie godzinę). Będę tam od 14–25 XII. Potem Akademie der Künste, Hanseatenweg 10, 1000 Berlin 12. 30 lub 31 XII wracam do Warszawy […]. Z Roberto Calasso rozmawiałem telefonicznie z Monachium. Wszystko zostało wyjaśnione, co ten nieszczęśliwy Pietro naknocił. Przysłał mi do Berlina przyzwoitą umowę – podpisałem. […] Przesyłam ostatni tom wierszy *Rovigo* z prośbą o łaskawe przechowanie […]".

- *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 146.

- Roberto Calasso (1941–2021), włoski prozaik, eseista i wydawca, wieloletni dyrektor mediolańskiego wydawnictwa Adelphi Edizioni.
- „nieszczęśliwy Pietro" – chodzi o Pietro Marchesaniego.

Holandia, 14–24 grudnia 1991

14 grudnia, sobota – przylot z Berlina do Amsterdamu.

- List Herberta do Francesco M. Cataluccio z 14 grudnia 1991 r. z Berlina – zob. tamże.

20 grudnia, piątek – podróż pociągiem z Amsterdamu do Hagi.

- Bilet kolejowy, BN Rps Akc. 18029 t. 2.

21 grudnia, sobota – Lejda

– pocztówka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Wylecę z Amsterdamu 24 lub 25 XII 91 do Berlina – Akademia. Tam zabarykaduję się na parę dni, aby uporządkować te 30 kg książek, rękopisów, które chcę zabrać ze sobą. [...] Wracam pociągiem, ze względu na bagaże i dojazd do Schönefeld wynosi godzinę, lot 2 godziny – więc nie ma sensu. [...] Dzisiaj o 13[tej] Agnieszka wyleciała do Berlina i obiecała zatelefonować. [...] Agnieszka była mi niezwykle pomocna, bystra, inteligentna, zaradna, dyskretna i świetnie wychowana. Bardzo udane dziecko. Przed wyjazdem (co najmniej dzień) wyślę telegram z dokładną datą przyjazdu".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

- „Agnieszka wyleciała" – chodzi o Agnieszkę Rudnicką.

– notka: „Leyden 21.XII.91" w katalogu: *Rembrandt and Lievens in Leiden. A pair of young and noble painter. Catalogo della mostra tenuta a Leida nel 1991–1992*. Zwolle, Uitgerverij Waanders cop. 1991.

- Katalog z biblioteki Herberta.

23 grudnia, poniedziałek – Amsterdam – pocztówka do Petara Vujičića, m.in.:

„Musimy uprawiać nasz mały ogródek – innego wyjścia nie ma. Wracam do Polski (wszystkie dawne adresy anuluję) – jak do tej starej chałupy, ruiny ludzkiej i gospodarczej. Wiedz o tym, że losy Twego Kraju leżą mi na sercu – o tych sprawach nie powinno się mówić".

- BN Rps, Korespondencja Petara Vujičicia w opracowaniu.

- „losy Twego Kraju" – w 1991 r. rozpoczął się rozpad Jugosławii.

24 grudnia, wtorek – Amsterdam

– kartka do Katarzyny Herbert, m.in.:

> „Jeszcze skoczę do muzeum a stamtąd w te pędy na lotnisko. W Berlinie będę około tygodnia, tyle czasu potrzeba, żeby uporządkować papiery. [...] Podróż trochę męcząca, ale owocna. Biedna Agnieszka, która pomagała mi przez 4 dni – niesłychanie lekko przybladła – ale była nadzwyczaj dzielna i pomocna".

- BN Rps Akc. 17974 t. 13.

– notka: „Amsterdam Rijksmuseum 24.XII.19[91]" w książce: Hans H. van Rooij, Jerzy Gawronski, *East Indiaman Amsterdam*. Haarlem, H. J. W. Becht 1989.

- Książka z biblioteki Herberta.

– leci samolotem do Berlina.

- Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

Niemcy, 24 grudnia 1991–2 stycznia 1992

27 grudnia, piątek – Berlin – notki: „Berlin 27.XII.1991” w książkach: Svetlana Alpers, *Rembrandt als Unternehmer. Sein Atelier und der Markt*. Köln, DuMont 1989; John Berger, *Velazquez Äsop*. Frankfurt am Main, Fischer Taschenbuch Verlag 1991.

- Książki z biblioteki Herberta.

31 grudnia, wtorek – Berlin – notka: „Berlin 31.XII.1992 [!] M. S.” w książce: *Antike Zaubersprüche*. Stuttgart, Philipp Reclam jun 1991; notki „Sylwester 1991 Berlin M. Sch.” w książkach: Heinrich Bebel, *Über die beste Art des Studiums für junge Leute*. Stuttgart, Philipp Reclam jun 1982; Aristoteles, *Poetik*. Übers. und hrsg. von Manfred Fuhrmann. Stuttgart, Philipp Reclam jun 1991.

- Książki z biblioteki Herberta.

- „M. Sch.” – chodzi zapewne o Manfreda Schlössera.

1992

Polska, 2 stycznia 1992–7 października 1994

2 stycznia, czwartek – z Berlina wraca do Warszawy.

▪ Kalendarz 1991, BN Rps Akc. 18030 t. 4.

3 stycznia, piątek – Warszawa – pocztówka do Jana Adamskiego, m.in.:

„dzięki serdeczne za Twój dobry list, Twoje oczy mnie bolą. Niech Bóg ma Cię w swojej opiece, a ja całuję z całego serca i gładzę płową główkę".

▪ Prywatne zbiory Ludmiły Adamskiej-Orłowskiej.

♦ „Twoje oczy mnie bolą" – w liście z 1 września 1991 r. Adamski pisał o operacji siatkówki prawego oka oraz dziękował za dedykację w wierszu *Spacer dinozaurów* – zob. BN Rps Akc. 17958.

22 stycznia, środa – Warszawa – list do s. Anieli Gielbert, m.in.:

„Wróciłem oto na ojczyzny łono na czas chyba dłuższy. Bogatszy w doświadczenie, uboższy w iluzje, nieprzekupny i nieprzejednany (może to pycha przemawia przeze mnie) – w sprawach zasadniczych. Przeżyłem różne tzw. ciężkie rzeczy. Szpitale, operacje, ale miałem też podróże, które mnie duchowo wzbogaciły (np. podróż do Ziemi Świętej – byłem już wówczas b. chory, ale nie oszczędzałem się zbytnio). Zawsze myślałem i myślę, że życie ciężkie jest coś warte. No i mam. Teraz trochę spuściłem z tonu, leżę (?) grzecznie (??) w łóżeczku i łykam antybiotyki. Pracuję nieprzerwanie, nawet po ciężkiej operacji gryzmoliłem coś na papierkach, bo staram się zawsze czytać mądre książki, coś sobie myśleć na własną rękę i według własnego sumienia, a nie powierzać wszystkiego Królowej Korony Polskiej, co czynią tak często moi umiłowani rodacy".

▪ Archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

5 lutego, środa – Warszawa – list do Andrzeja Nowaka, redaktora naczelnego „Arki", będący odpowiedzią na jego list z 5 stycznia 1992 r. oraz na niezachowany list redakcji pisma z 11 lipca 1991 r., m.in.:

„Odpowiadam z tak wielkim opóźnieniem, ponieważ po niedawnym powrocie i bardzo długiej nieobecności (fizycznej) muszę zorganizować swój tzw. warsztat. […] Wywiady uważam za dość fatalną formę wypowiedzi, co nie znaczy, żebym je zupełnie odrzucał. Natomiast chętnie prześlę Panom gotowy, nazwijmy to, tekst, ale proszę nie wymagać ode mnie pośpiechu. Zamiar wydania numeru «Arki» «poświęconego» mojej twórczości napawa mnie zgrozą, gdyż jestem i byłem przeciwnikiem kultu jednostki".

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 4.

♦ „Arka" – dwumiesięcznik konserwatywno-liberalny wydawany w Krakowie w latach 1983–1996, w tym do 1990 r. poza cenzurą. Historyk Andrzej Nowak (ur. 1960) był redaktorem naczelnym pisma w latach 1991–1994.

marzec – Zbigniew Herbert, *Der neue Mensch*, „Pan: Zeitschrift für Kunst und Kultur" (Monachium) 1992 nr 3 (marzec), s. 48–49.

- Krótki szkic o Masacciu, różny od opublikowanego 11 sierpnia1963 r. pt. *Następca Giotta*.
- W czasopiśmie nie podano nazwiska tłumacza, którym była Agnieszka Rudnicka.

ok. 4 marca, środa – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Janem Józefem Szczepańskim, który zanotował pod datą 4 marca w *Dzienniku*:

„Dodzwoniłem się do Zbyszka Herberta. Przeszedł zapalenie płuc. Nikogo na razie nie chce widzieć. Depresja. Ale rozmowa serdeczna".

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 209.

*** 12 marca, czwartek** – Warszawa – widokówka Katarzyny Herbert do Jadwigi i Zdzisława Ruziewiczów, m.in.:

„Zbyszek bardzo Cię gorąco, Zdzisiu, ściska, ale nie może Ci odpisać, gdyż zarówno czytanie jak i pisanie staje się nieludzką udręką, tak jak w ogóle życie jest nie do przeżycia. Od mniej więcej tygodnia jest na to leczony. Przyjechał tutaj z zaawansowanym zapaleniem płuc. Też prawie miesiąc leczenia. I wszystko – jedno na drugie się nakłada".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

17 kwietnia, Wielki Czwartek (stempel) – Warszawa – pocztówka z życzeniami świątecznymi do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ja się trochę wydobywam, choć potrwa to jeszcze jakiś czas. Jestem w dobrych rękach, więc nie martw się".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

5 maja, wtorek – Warszawa – list do Davida Weinfelda, m.in.:

„Piszę tak późno, bo dość długo chorowałem, byłem operowany, nie bardzo zdawałem sobie sprawę ze swego stanu zdrowia, chociaż przed wyjazdem do Izraela byłem w Paryżu (jak się okazuje u dość kiepskiego) lekarza. […] Często nie mogę znaleźć adresów moich Jerozolimskich przyjaciół i znajomych. Dlatego byłbym bardzo wdzięczny, gdyby przy okazji zechciał Pan pozdrowić Yehudę Amichaja, a także Jakuba Rotblita, Dennisa Silka oraz zapewnić ich, że o nich nie zapomniałem, tak jak o Pana domu pod wielkim figowcem. […]
PS Wyjeżdżając byłem ogromnie obładowany, pozwoliłem sobie przekazać Panu parę książek oraz dyplom nagrody, na którym mi bardzo zależy. (Album zdjęć i recenzje przyszły w najlepszym porządku). Pisałem do pani Anki Grupińskiej, czy nie zechciałaby odebrać tych rzeczy (tj. dyplomu i książek) i przesłać do Warszawy (pocztą dyplomatyczną)".

- Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 26–27.

- Yaakov Rotblit (ur. 1945), izraelski autor tekstów piosenek, śpiewak, kompozytor i dziennikarz. Ryszard Krynicki ustalił, że podczas pobytu Herberta w maju 1991 r. w Jerozolimie widywał się z nim często – zob. Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*, dz. cyt., s. 28.
- Dennis Silk (1928–1998), angielski poeta, dramatopisarz i tłumacz, od 1954 r. mieszkał w Izraelu.

ok. połowy maja – ukazuje się tom *Rovigo* wydany przez Wydawnictwo Dolnośląskie we Wrocławiu.

Zawarte w tomie wiersze: ***Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin***, ***Książka***, *Album Orwella*, ***Życiorys*** (inc. Byłem chłopcem cichym...), *Pacyfik III (Na Kongres Pokoju)*, ***Mademoiselle Corday***, ***Ręce moich przodków***, *Wilki*, *Guziki*, ***Obłoki nad Ferrarą***, ***Homilia***, ***Widokówka od Adama Zagajewskiego***, *Mitteleuropa*, ***Do Piotra Vujičića***, *Wycieczka Dinozaurów*, ***Do Jehudy Amichaja***, ***Wstyd***, ***Przysięga***, ***Zwierciadło wędruje po gościńcu***, *Chodasiewicz*, ***Pan Cogito na zadany temat: „Przyjaciele odchodzą”***, ***Kalendarze Pana Cogito***, ***Achilles. Pentesilea***, ***Czarnofigurowe dzieło Eksekiasa***, ***Do Czesława Miłosza***, *Rovigo*.

- Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.
- Wiersz *Książka* z dedykacją: „Ryszardowi Przybylskiemu”; wiersz *Obłoki nad Ferrarą* z dedykacją: „Marii Rzepińskiej”; wiersz *Zwierciadło wędruje po gościńcu* z dedykacją: „Pamięci Leopolda Tyrmanda”; wiersz *Pan Cogito na zadany temat: „Przyjaciele odchodzą”* z dedykacją: „Pamięci Władysława Walczykiewicza”; wiersz *Kalendarze Pana Cogito* z dedykacją: „Zbigniewowi Zapasiewiczowi”.

7 maja, czwartek – Warszawa – list do Aleksandra Fiuta z podziękowaniem za list z 4 maja i załączony jego esej *Język wiary i niewiary*, pisze też m.in.:

„Jeśli przedmiot badań może cokolwiek mówić do uczonego badacza, chciałbym wyznać, że jest to tekst wyjątkowo jasny, logiczny, pozbawiony zbędnych ozdobników literaturoznawczych, a także odpowiadający w dużym stopniu treści, które chciałbym przekazać. […] Jedyna mała uwaga: wiersz o ojcu w moim zamiarze dotyczy mego fizycznego Ojca. Nie mam na to żadnego wpływu, ale nie chciałbym z kategorii poety masek wpaść w rolę «metafizycznego», co jest mi bliskie i może stanowi jedno z podstawowych źródeł mego pisania. Wkrótce ma się ukazać mój nowy tom, bardzo dziwny, bo pozbierałem w nim wiersze z różnych lat. Będę bardzo ciekaw Pana reakcji na taki np. utwór jak *Homilia*, w którym, klnę się, nie chciałem siać zgorszenia. Mam nadzieję, że będziemy mogli się bez większych kłopotów, a przede wszystkim żenującej autora autointerpretacji, porozumieć, ponieważ rozporządza Pan narzędziami jasnymi i potrafi Pan opisać sprawy związane z bardzo intymną sferą przeżyć”.

- Kserokopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 23.

- Aleksander Fiut (ur. 1945), historyk literatury, krytyk literacki, autor m.in. *Rozmów z Czesławem Miłoszem*, wysłał Herbertowi skrócony tekst referatu, jaki wygłosił na sesji *Twórczość Zbigniewa Herberta* zorganizowanej przez Katedrę Literatury Romantyzmu i Literatury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego (Łódź 9–10 kwietnia 1992). Prwdr. referatu w: „Prace Polonistyczne” 1993 seria 48, s. 67–80. Prwdr. skróconego tekstu w: „Tygodnik Powszechny” 1993 nr 5 (31 stycznia), s. 7–8.
- W swoim liście Herbert dał Fiutowi wstępną zgodę na redakcję wyboru jego wierszy, który miałby okazać się w Wydawnictwie Łódzkim – zob. 19 maja 1992 .

19 maja, wtorek (data stempla na kopercie) – Warszawa

– widokówka do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, pisana wspólnie z żoną Katarzyną i Teresą Dzieduszycką, która pisze m.in.:

„Wczoraj wyszło *Rovigo* ślicznie wydane”.

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367.

– list do Aleksandra Fiuta, m.in.:

„Pod wrażeniem miłego Pana listu i po lekturze szkicu Pana, który bardzo mi się podobał, wyraziłem wstępną zgodę na wydanie w serii «Wiersze polskie» wyboru moich utworów pod Pana redakcją i z Pańskim wstępem. Niestety, po dokładnym rozejrzeniu się w moich sprawach stwierdziłem, że obiecałem wydać wybór moich wierszy w Wydawnictwie Dolnośląskim przeszło dwa lata temu. Muszę przede wszystkim wywiązać się z podjętego już zobowiązania. Nie wydaje mi się także sprawą przyzwoitą publikowanie w dwu różnych wydawnictwach książki tej samej czy podobnej. Musimy więc tę sprawę, jeżeli będzie ona nadal aktualne, odłożyć na później”.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 23.

21 maja, czwartek – Warszawa – pocztówka do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Jeśli jest życie pozagrobowe i metempsychoza, chciałbym powrócić na Ziemię w tej postaci i w tym miejscu – a nie innym. Nie uważałem się nigdy za literata, piszę po prostu z arystokratycznego kaprysu. Interesuje mnie prawdziwe życie duchowe, a nie makulatura produkowana w piramidalnych wymiarach. Ale już niedługo – mam nadzieję – będę chodził z laseczką po muzeach, uśmiechał się do młodych dziewcząt – a nie skazywał się na arogancję wydawców i dąsy sfrustrowanych tłumaczy. […]
PS Czytam znów Dantego i robię powtórki z Tukidydesa”.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 147–148.

♦ „w tej postaci i w tym miejscu” – nawiązanie do reprodukowanej na awersie pocztówki fotografii kota wygrzewającego się na tle Partenonu.

8 czerwca, poniedziałek – data dokumentu wydanego przez „Arkę”, sygnowanego m.in. przez Herberta, Jakuba Karpińskiego, Marka Nowakowskiego, Jarosława Marka Rymkiewicza, Jacka Trznadla, w którym oświadczono w sprawie lustracji m.in.: „W nocy z 4 na 5 czerwca na Sali sejmowej przypieczętowany został przewrót polityczny, dokonany w obronie agentów komunistycznych «służb specjalnych». Ofiarą tego przewrotu padł rząd Jana Olszewskiego, który miał odwagę rozpocząć konieczne politycznie i uzasadnione moralnie odsłanianie agenturalnej przeszłości osób odpowiedzialnych za kierowanie państwem polskim”.

▪ Cytat za: *Przyzwoitość w czynach i słowach. Dwa oświadczenia*, „Gazeta Wyborcza” 1992 nr 143 (19 czerwca), s. 2, gdzie widnieją wyżej wymienione osoby. Pełny tekst *Oświadczenia* ukazał się później w „Arce” 1992 nr 39/40, s. [205], nie było pod nim nazwiska Herberta.

♦ Jan Olszewski (1930–2019), prawnik, polityk, od grudnia 1991 do czerwca 1992 r. prezes Rady Ministrów.

*** 24 czerwca, środa** – Warszawa – Katarzyna Herbert w imieniu Zbigniewa pisze na widokówce do Zdzisława Ruziewicza, m.in.

„Zbyszek nie wyszedł jeszcze ze swoich kłopotów zdrowotnych, a na dobitek dostał jeszcze zapalenia nerwu w ramieniu, tak że strasznie cierpiał. Ma też zupełnie okropne kłopoty z oddychaniem – więc poszukują przyczyny”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

19 lipca, niedziela – Warszawa – dedykacja dla Janiny i Wiktora Woroszylskich w tomie *Rovigo*: „Kochanym / Jance i Wiktorowi Woroszylskim / ten skromny dowód / starej przyjaźni /

bardzo serdecznie / poświęcam / Zbigniew / 19 VII 1992”; tom wręczony podczas wizyty u Woroszylskich, o której Woroszylski zapisał w dzienniku:

„Nieoczekiwany telefon: Herbertowie. Zbysio wreszcie czuje się lepiej, czas, by się zobaczyć etc. Stanęło na tym, że jeszcze dziś przyjdą na herbatę. Przez telefon zdążył mi dodatkowo powiedzieć, że wozi ich samochodem Halina Najderowa, bo Zdzisław akurat wyjechał, i jakby tłumacząc się: «Widujemy się z nimi, nie wolno się odsuwać od człowieka ‘w takiej sytuacji’». […] Kiedy się zjawili, był już w domu Ataman, co bardzo ułatwiło rozmowę, w gruncie rzeczy o niczym, głównie Ataman snuł historyjki o przygodach w pociągu. Do Najdera, Olszewskiego, teczek etc. nie nawiązywaliśmy już i właściwie omijaliśmy jak tylko było możliwe wszystkie niebezpieczne tematy, zbliżyliśmy się do nich jedynie w momencie, kiedy powołując się na jakąś informację w «Gazecie Wyborczej», Kasia podkreśliła, że wie to ze słyszenia, bo oni «Gazety» nie czytają, tylko «Nowy Świat, i zaczęła zachwalać, że jest tam bardzo dobry dodatek poświęcony podróżom… Zbyszek przyniósł mi *Rovigo* ze zdawkowo serdeczną dedykacją – nie przyznałem się, że znam już ten tomik i nie jestem o nim najlepszego zdania»”.

- Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.
- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 463.

- „w takiej sytuacji” – 6 czerwca 1992 r. został odwołany rząd Jana Olszewskiego, którego jednym z doradców był Najder; ujawniono wówczas, że w latach 1958–1963 Najder był ewidencjonowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako TW „Zapalniczka”.
- „Ataman” – chodzi o Bohdana Osadczuka.

23 lipca, czwartek – Warszawa – list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„Malutkie *Rovigo* – które znalazło uznanie w Twoich oczach (to mi wystarcza) – nie przyszło łatwo na świat. Chciałem, żeby był to tom osobisty, zdając sobie sprawę z pułapek subiektywizmu. Do końca nie wiem, czy moje strzeliste akty pamięci mogą liczyć na zrozumienie. […] Piszę ten list – pierwszy od wielu miesięcy – jako namiastkę rozmowy”.

- BN Rps Akc. 17970.

27 lipca, poniedziałek – Warszawa – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich zapisany w przesłanym im tomie *Rovigo*:

„Przez ostatnie kilka lat moje ciało chorowało; czeka mnie jeszcze to i owo, mam nadzieję, że się z tego wygrzebię. […] Wysiliłem się i mój przyjaciel-lekarz (192 cm wzrostu) nakazał mi paromiesięczną rekonwalescencję”..

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 201–202.

- „mój przyjaciel-lekarz” – chodzi o Jerzego Leona Siwca (ur. 1952), lekarza psychiatrę, który opiekował się Herbertem do jego śmierci; zob. jego wspomnienie o Herbercie pt. *Wyznawca* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 440–452.
- W tym tomie znajduje się również dedykacja datowana na wrzesień, zatem był on wysłany zapewne we wrześniu.

20 sierpnia, czwartek (stempel) – Warszawa – widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.

„Ja czuję się jeszcze nie tęgo. Być może, że za parę dni uda nam się wyjechać na urlop”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

18 września, piątek – Warszawa – list Siegfrieda Unselda, m.in.:

„*Vor allem möchte ich Dich um Verzeihung bitten für alles, was durch mein Verschulden zwischen uns vorgefallen ist. Ich bin mir vollauf bewusst, dass nur ich die Verantwortung dafür trage. Am meisten schmerzt mich, dass ich Dich verletzen konnte, dessen Hilfe, Verständnis und Freundschaft ich so lange Zeit erfahren habe. Mein Verhalten war nicht nur extrem illoyal, es war auch völlig absurd. Ich habe nichts vorzubringen zu meiner Verteidigung. Als Erklärung, nicht Rechtfertigung, mag, vielleicht, der Umstand gelten, dass ich mehrere Jahre schwer krank war, und dass mir diese Art von Krankheit streckenweise die Kontrolle über meine Handlungen und Reaktionen entzog. Das klingt unglaubwürdig, doch es ist wahr. Jetzt, da ich klar sehe, möchte ich gutmachen, was noch gutzumachen ist. Deshalb schreibe ich Dir diesen Brief, hoffend, dass Du mir – wie auch immer – antworten wirst*”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4.

- „*Vor allem möchte ich…*” (niem.) – „Przede wszystkim chciałbym Cię prosić o wybaczenie wszystkiego, co zaszło między nami z mojej winy. Jestem w pełni świadomy, że tylko ja ponoszę za to odpowiedzialność. Najbardziej mnie boli, że mogłem Cię zranić – Ciebie, którego pomocy, zrozumienia i przyjaźni doświadczałem tak długo. Moje zachowanie było nie tylko skrajnie nielojalne, lecz również całkowicie absurdalne. Nie mam nic na swoją obronę. Pewnym wyjaśnieniem, choć nie usprawiedliwieniem, będzie być może fakt, że przez wiele lat byłem ciężko chory, i że była to taka choroba, która okresowo pozbawiała mnie kontroli nad tym, co robiłem i jak reagowałem. Brzmi to niewiarygodnie, ale to prawda. [zdanie z brudnopisu listu pominięte w wersji niemieckiej: Poniosłem szereg dotkliwych strat moralnych i materialnych]. Teraz, kiedy widzę jasno, chciałbym naprawić to, co jest jeszcze do naprawienia. Dlatego piszę do Ciebie ten list – w nadziei, że mi – jak zwykle – odpowiesz” (przeł. Anna Wołkowicz z wykorzystaniem brudnopisu listu Herberta – BN Rps Akc. 18016 t. 4).
- Na list ten odpowiedział Unseld, pisząc m.in.: „*Ich danke Dir herzlich. Ware jetzt nicht der Beginn der Buchmesse – und Du weißt, was das bedeutet – so würde ich mich ins Flugzeug setzen und zu Dir kommen und mit einem oder zwei Glasern Wodka den neuen Beginn unserer Beziehung feiern*” – „Serdecznie Ci dziękuję. Gdyby nie to, że właśnie zaczynają się Targi Książki – Ty wiesz, co to znaczy – wsiadłbym do samolotu i uczcił razem z Tobą nowy początek naszej znajomości jednym czy drugim kieliszkiem wódki” (przeł. Anna Wołkowicz).

22 września, wtorek – Warszawa – list do Antoniego Libery z podziękowaniem za przesłane jego tłumaczenia 3 wierszy Samuela Becketta.

- Antoni Libera, *Trzy wiersze trzech mistrzów Herberta*…, „Kwartalnik Artystyczny” 2008 nr 2 (58) dodatek, s. 92–93.

- Antoni Libera (ur. 1949), prozaik, reżyser, znawca twórczości Samuela Becketta.
- W powyższym wspomnieniu Libera wspomina swoje wizyty u Herberta.

12 października, poniedziałek – Warszawa – list do Marka Skwarnickiego z podziękowaniem za jego tom wierszy *Wśród kalwaryjskich tajemnic* wydany przez Wydawnictwo Calvarianum w 1987 r., pisze też m.in.:

„Twoje uwagi na temat *Dębów*, a zwłaszcza zakończenia wiersza, przyjmuję jako przyjacielską, a zatem cenną troskę. Tylko [że] dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o

nadzieję a ciemność miała wyrażać pragnienie światła. To może wydawać się dialektycznym wykrętem, ale być może należy w swoim wnętrzu lepiej destylować nieszczęście”.

▪ *„… dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o nadzieję, a ciemność miała wyrażać pragnienie światła”. Listy Zbigniewa Herberta do Marka Skwarnickiego*, dz. cyt., s. 18–19.

♦ Tom *Wśród kalwaryjskich tajemnic* nie zachował się w bibliotece Zbigniewa Herberta.

29 października, niedziela – Jan Józef Szczepański zanotował w *Dzienniku*:

„Kręcili ze mną rozmowę o Zbyszku Herbercie. Podobno Zbyszek w szpitalu. Podejrzenie raka”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 258.

początek grudnia – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Mam szczególny i osobisty powód do wdzięczności dla Ciebie. Byłeś moim literackim ojcem chrzestnym, podobnie jak dla wielu bezdomnych kolegów mego pokolenia. Dzięki Tobie Redakcja na Wiślnej stała się, w złych czasach, miejscem, gdzie można było poważnie dyskutować i mówić, co się myśli. Pozostało dla mnie na zawsze tajemnicą, w jaki sposób gromadziłeś wokół siebie tak różnych ludzi. Jest to może sekret Twojej łagodnej siły i nieśmiałej stanowczości. Zobaczyłem Cię po raz pierwszy z końcem lat czterdziestych i odtąd widzę Cię zawsze z nieodłącznym sznurkiem, odmierzającego szpalty powstającego numeru Tygodnika, który zawsze był wspólnym dziełem wielu indywidualności, ale przede wszystkim Twoim”.

▪ BN, Archiwum Jerzego Turowicza (w opracowaniu).

♦ List ten jest datowany „grudzień 1992” i był napisany na osiemdziesiąte urodziny Turowicza (urodził się 10 grudnia 1912 r.); wysłany najprawdopodobniej z dużym opóźnieniem, ogłoszony został pięć lat później na jego osiemdziesiąte piąte urodziny – zob. 21–28 grudnia 1997 r.

10 grudnia, czwartek, godz. 17:00 – Warszawa, Klub Księgarza – spotkanie autorskie w związku z przyznaniem nagród w dziedzinie poezji miesięcznika „Literatura”: Herbertowi za tom *Rovigo* i Andrzejowi Sosnowskiemu za debiut tomem *Życie na Korei*; werdykt jury przedstawił jej przewodniczący Zbigniew Bieńkowski, spotkanie prowadził Krzysztof Mętrak, a wiersze laureatów czytał Zbigniew Zapasiewicz.

▪ *Nagroda dla Herberta*, „Życie Warszawy” 1992 nr 293 (10 grudnia), s. 13.
▪ (ga), *Książki z autografem*, „Gazeta Wyborcza” 1992 nr 290 (10 grudnia), s. 2.

♦ Andrzej Sosnowski (ur. 1959), poeta, tłumacz literatury angielskojęzycznej.
♦ Krzysztof Mętrak (1945–1993), krytyk literacki i filmowy, eseista, felietonista.

12 grudnia, sobota – Warszawa – pocztówka z pozdrowieniami do Francesco M. Cataluccia.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 148.

1993

2 stycznia, sobota – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Janem Józefem Szczepańskim, który zanotował pod datą 3 stycznia w *Dzienniku*:

„Wczoraj dzwonił z życzeniami Zbyszek Herbert. Serdecznie. B. zmienionym głosem. Głos schorowanego starca".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 276.

3 stycznia – w Programie I Polskiego Radia w *Magazynie południowym* relacja za ze spotkania z Herbertem w Domu Księgarza 10 grudnia 1992 r. oraz rozmowa z nim Zdzisławy Gucy o „aktualnej sytuacji w III RP, nastrojach społecznych, potrzebie kształcenia społeczeństwa w nowej rzeczywistości, o braku autorytetów. Herbert mówi o swoim pochodzeniu żydowskim, odpowiada na pytanie «czy PRL to była Polska» – uważa, że nie".

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. PR I 31539.

13 stycznia, środa – Warszawa – odwiedziny Jana Józefa Szczepańskiego, który zanotował w *Dzienniku*:

„Byłem przed poł. u Herbertów. Zbyszek ma astmę w silnym stopniu, ale psychicznie w niezłej formie. Spotkanie serdeczne. Nie widzieliśmy się sporo lat, ale ten czas nie ciążył między nami. Nawiązaliśmy bez najmniejszego trudu".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 278.

27 stycznia, środa – Warszawa – notka: „Odeon 27 I [1]993" w książce: Elias Canetti, *Pochodnia w uchu*. Przeł. [z niem.] Maria Przybyłowska. Warszawa, Czytelnik 1988.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ Odeon – księgarnia przy ul. Hożej w Warszawie, założona przez Czesława Apiecionka.

30 stycznia, sobota – Warszawa – Janina i Wiktor Woroszylscy z wizytą u Herbertów, o której Woroszylski zapisał w dzienniku:

„Herbata (i lody) u Zbyszków w atmosferze serdecznej: jeżeli Zbyszek źle się czuł, to nie dał po sobie poznać. Wręczyliśmy sobie tomiki z dedykacjami (on nam – *Raport z oblężonego Miasta*), rozmowa toczyła się wartko, oboje z Janką mieliśmy wrażenie, że u nich nastąpiła pewna zbawienna reorientacja, na przykład z niechęcią i pogardą wypowiadali się o Kaczyńskim, Parysie i wczorajszej manifestacji, bez sympatii o Trznadlu. Z chłodem o swoim (eks?) przyjacielu Najderze: uważają, że ciągnął współpracę z bezpieką przez lata 70., mają żal (jak Kazia Kijowska), że im się nie zwierzył, w co brnął etc., właściwie nie znajdują dla niego usprawiedliwienia. Zdaje się, że nie czytają już «Nowego Światu», tylko «Życie Warszawy»".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 512.

♦ „Wręczyliśmy sobie tomiki z dedykacjami" – dedykacja w tomie *Raport z oblężonego Miasta* (wyd. przez Wydawnictwo Dolnośląskie): „Kochanym Jance i Wiktorowi / Woroszylskim / z przyjaźnią / i oddaleniem / w ten wieczór grudniowy / 30 II [!] 1993" w bibliotece Woroszylskiego; tomik poezji

Woroszylskiego *Z podróży, ze snu, z umierania*, wydany przez Wydawnictwo a5 w 1992 r., nie zachował się w bibliotece Herberta.

- ♦ „zbawienna reorientacja" – zob. 19 lipca 1992 r.
- ♦ „z niechęcią i pogardą wypowiadali się o Kaczyńskim, Parysie i wczorajszej manifestacji" – chodzi o polityków Jarosława Kaczyńskiego (ur. 1949) i Jana Parysa (ur. 1950); 29 stycznia Woroszylski zapisał w dzienniku: „W «Wiadomościach» telewizyjnych obejrzeliśmy wiec antywałęsowski pod pomnikiem Witosa i potem pochód na Belweder, chyba średniej wielkości. Skandowano: «Precz z Wałęsą!» etc. Był transparent: «Nie chcem, ale muszem odejść». Przemawiali Kaczyński i Parys. Na koniec spalono kukłę Wałęsy. Później na konferencji prasowej Kaczyński twierdził, że ta kukła z napisem «Bolek» przedstawiała nie Wałęsę, lecz Wachowskiego".

16 lutego, wtorek – Warszawa – list do Elisabeth Borchers z wydawnictwa Suhrkamp w sprawie wydania niemieckiego przekładu *Martwej natury z wędzidłem*, który chciałby powierzyć Klausowi Staemmlerowi.

- ▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- ▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4.

- ♦ Elisabeth Borchers (1926–2013), niemiecka pisarka i tłumaczka, w latach 1971–1998 pracowała w wydawnictwie Suhrkamp Verlag.

28 lutego, godz. 17:10–17:50 – w TVP 2 emisja audycji *Słowa i twarze: Jerzy Giedroyć* z udziałem Herberta, Marka Nowakowskiego i Jerzego Kisielewskiego.

- ▪ List Gustawa Herlinga-Grudzińskiego do Jerzego Giedroycia z 2 marca 1993 r., w: Gustaw Herling-Grudziński, Jerzy Giedroyć, *Korespondencja*, vol. 3, *1976–1996*, dz. cyt., s. 589.
- ▪ „Antena" 1993 nr 9, s. 7.

- ♦ Jerzy Kisielewski (ur. 1951), dziennikarz radiowy i telewizyjny, syn Stefana Kisielewskiego.

*** 27 marca, sobota** – Warszawa – Katarzyna Herbert odpowiada Jerzemu Turowiczowi w imieniu męża:

> „Zbyszek czuje się źle i ciągle jest w leczeniu, wskutek czego nie może podjąć się niezwykle ważnego, dla niego, zadania napisania choćby krótkiego wspomnienia o Pani Profesor Izydorze Dąmbskiej".

- ▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 229.

12 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny – Warszawa – telefon z życzeniami świątecznymi do Janiny i Wiktora Woroszylskich.

- ▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 538.

20 kwietnia, wtorek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Elisabeth Borchers z wydawnictwa Suhrkamp w sprawie wydania niemieckiego przekładu *Martwej natury z wędzidłem* – Herbert sygnalizuje, że wydanie amerykańskie tomu roi się od błędów i chciałby nanieść poprawki zarówno w wydaniu amerykańskim, jak polskim, które ma się ukazać niebawem, sygnalizuje również, żeby Klaus Staemmler skorygował istniejące już przekłady na jęz. niemiecki części tomu.

- ▪ Na podstawie notatki Elisabeth Borchers dla Siegfrieda Unselda, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

ok. połowy maja – ukazuje się tom szkiców i apokryfów *Martwa natura z wędzidłem* wydany przez Wydawnictwo Dolnośląskie we Wrocławiu.

Zawarte w tomie szkice: *Delta*, ***Cena sztuki***, ***Tulipanów gorzki zapach***, *Gerard Terborch. Dyskretny urok mieszczaństwa, Martwa natura z wędzidłem*, *Temat niebohaterski*; apokryfy: *Łaska kata*, *Kapitan*, *Długi Gerrit*, *Portret w czarnych ramach*, *Piekło owadów*, *Perpetuum mobile*, *Dom*, *Łóżko Spinozy*, *List*, *Epilog*.

♦ Pierwodrukami w języku polskim w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.

4 maja – w Programie I Polskiego Radia w „Sygnałach dnia" rozmowa Grażyny Zielińskiej z Herbertem, która została później ogłoszona w tygodniku „Antena" – zob. 11–17 czerwca 1993 r.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. PR I 30764 poz. 7 i 18382/95/1.

31 maja, poniedziałek – Warszawa – odwiedziny Jana Józefa Szczepańskiego, który pod datą 2 czerwca zanotował w *Dzienniku*:

„[…] przedwczoraj wpadłem do Zbyszka Herberta. Jest fizycznie bardzo lichy, ręce mu się trzęsą, chodzi z trudem, ale psychicznie w niezłej formie. Zerwał ze środowiskiem «Arki», które usiłowało umieścić jego nazwisko na swoim, coraz jawniej endeckim, szyldzie".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 309.

♦ Andrzej Nowak, redaktor naczelny „Arki", w liście do Herberta z 19 marca 1993 r. zapytywał go, czy zechciałby przyjąć „honorową nagrodę dziesięciolecia «Arki»" w dziedzinie literatury i pamiątkowy medal – zob. BN Rps Akc. 18005 t. 4. Wyżej wymienioną nagrodę otrzymał Jarosław Marek Rymkiewicz – „Arka" 1993 nr 5, s. 3.

3 czerwca, czwartek – Warszawa – dedykacja dla Barbary Toruńczyk w tomie esejów *Martwa natura z wędzidłem*: „Kochanej Pani Basi Toruńczyk z nieustającą adoracją. Zbigniew Herbert. Warszawa 3 VI 1993".

▪ Barbara Toruńczyk, *Bez tytułu, czyli Zapiski redaktora*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 102.

9 czerwca, środa – Warszawa

– notka: „9.VI.1993 Antykwariat Hoża" w książce: Jan Baszkiewicz, *Danton*. Warszawa, PIW 1990.

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ „Antykwariat Hoża" – chodzi o księgarnię Odeon.

– rozmowa telefoniczna z Janem Józefem Szczepańskim, który zanotował w *Dzienniku*:

„Zastałem zawiadomienie o jury Nagrody Wyki (zapomniałem, że do niego należę). Zebranie odbyło się rano (Jerzy [Turowicz], Marta Wyka, Balbus, Grodziski, przedstawiciele województwa i rady miejskiej. Zaproponowałem Zbyszka

Herberta za *Martwą naturę z wędzidłem*. Kandydatura przeszła większością głosów. Dzwoniłem do Zbyszka. Zadowolony. Ma zamiar przyjechać do Krakowa”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 310.

- Nagroda im. Kazimierza Wyki – wyróżnienie przyznawane od 1980 r. za osiągnięcia w dziedzinie krytyki literackiej, eseistyki i historii literatury.
- Marta Wyka (ur. 1938), historyk literatury, córka Kazimierza Wyki.
- Stanisław Balbus (1942–2023), polonista, teoretyk literatury.
- Stanisław Grodziski (1929–2020), prawnik, historyk prawa.
- Wręczenie Nagrody im. Kazimierza Wyki miało odbyć się 3 lipca, jednak Herbert nie mógł przyjechać do Krakowa – zob. Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 315. Wręczenie odbyło się w mieszkaniu Herbertów 17 grudnia 1993 r. – zob. tamże.

11–17 czerwca – *Jak żyć?*, rozmowa Grażyny Zielińskiej ze Zbigniewem Herbertem, „Antena” 1993 nr 24 (11–17 czerwca), s. 8.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 201–202.

21 czerwca, poniedziałek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Wiktorem Woroszylskim, który zapisał w dzienniku:

„W poczcie dzisiejszej – *Martwa natura z wędzidłem* Zbyszka Herberta z miłą dedykacją. Zadzwoniłem z podziękowaniem, trochę pogadaliśmy, głównie o chorobach, jego astmie dokuczliwej, moim raku etc. A także o tym jakie to śmieszne, że «młody poeta» Krynicki kończy za tydzień 50 lat”.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 551.

- „z miłą dedykacją” – dedykacja w książce zachowanej w zbiorach Natalii Woroszylskiej: „Kochanym / Jance / i Wiktorowi Woroszylskim / z żywą, naturalną / przyjaźnią / (bez wędzidła) / Zbigniew / Warszawa, czerwiec 1993”.

24 czerwca, czwartek, godz. 17:00 – Warszawa, Klub Księgarza – odbiera Nagrodę Warszawskiej Premiery Literackiej za książkę czerwca 1993 r. za tom *Martwa natura z wędzidłem*; nagrodę wręczył Andrzej Lam, książkę prezentowała Maria Kluk, jej fragmenty czytał Jerzy Zelnik.

- *Nagroda dla Herberta*, „Życie Warszawy” 1993 nr 144 (23 czerwca), s. 13.
- R.P., *Intelektualne przygody Herberta*, „Trybuna” 1993 nr 146 (25 czerwca), s. 4.

- Maria Kluk, tłumaczka z jęz. angielskiego książek z historii sztuki.
- Jerzy Zelnik (ur. 1945), aktor teatralny, filmowy i telewizyjny.

25 lub 26 czerwca, piątek lub sobota – Warszawa – w towarzystwie Marka Zagańczyka wizytę Herbertowi składa Josif Brodski; obecni byli także Katarzyna Herbert i Jerzy Siwiec. Brodski w liście do Zofii Ratajczakowej tak opisał to spotkanie:

„Spędziłem także trzy godziny z Herbertem. Marek [Zagańczyk] zaprowadził mnie do niego – zapomniałem nazwy dzielnicy, niedaleko parku. Zbyszek – prawdziwe cudo i wygląda jak dziecko. Stąd poczucie tragedii, którą on odczuwa nawet bardziej. On sam rozumie wszystko, ale nic już nie można zrobić, i to on także rozumie. Rozmawiać z nim jest mi łatwiej niż z kimkolwiek innym na całym świecie, choć rozmawiamy po angielsku. Był w dobrej formie, powiedział, że niespodziewanie ma dużo pieniędzy.

«Złotych», sprecyzował. Myślę, że czuje się ogromnie przygnębiony tą historią z *Chodasiewiczem*. Miłosz także. «Co mam teraz zrobić?», Zbyszek spytał. «Powinieneś napisać inne wiersze», powiedziałem, ale po powrocie do Grandu [hotelu], otworzyłem *Rovigo* i zobaczyłem, że już to zrobił, i wrażenie, jakie robi sąsiedztwo tego wierszyka z *Chodasiewiczem* jest okropnie przykre".

- Daty ustalone na podstawie maila Marka Zagańczyka do autora z 12 października 2017 r.
- Cytat z listu Brodskiego w jęz. rosyjskim w przekładzie Ireny Grudzińskiej-Gross, w: tejże, *Kwestia smaku, kwestia imperium*, w: tejże, *Honor, horror i klasycy. Eseje*. Sejny, Pogranicze 2012, s. 147–148.

- Marek Zagańczyk (ur. 1967), eseista i wydawca, wówczas sekretarz redakcji „Zeszytów Literackich".
- Zofia Ratajczakowa (ur. 1937), profesor psychologii Uniwersytetu Śląskiego, bliska przyjaciółka Josifa Brodskiego, którego poznała w 1960 r., w Petersburgu, gdzie wówczas studiowała.
- „tego wierszyka" – chodzi o wiersz *Do Czesława Miłosza*.
- W bibliotece Herberta zachowała się książka Brodskiego *Znak wodny* w przekładzie Stanisława Barańczaka, Kraków, Znak 1993, z dedykacją: „For my dear Zbigniew, with all my love and with great devotion", datowaną „June 24th 1993". Być może Brodski pomylił się w zapisie daty, a być może zapisał ją wcześniej – 24 czerwca był z wizytą u Wiktora Woroszylskiego.
- Wspomnienie Jerzego Siwca o tej wizycie: „Pamiętam też, jak do Herberta przyjechał Josif Brodski, niedługo przed swoją śmiercią, już mocno chory, tak znienacka zupełnie wpadł, akurat też byłem umówiony ze Zbyszkiem, śniadanie zorganizowano o 10.00 czy 11.00. Zbyszek był wtedy w kiepskiej formie oddechowej, Brodski w kiepskiej formie sercowej, więc dwóch ich takich ledwo żywych siedziało… A ja słuchałem z otwartymi ustami. Mówił głównie Brodski. Był drobny kłopot komunikacyjny, bo Brodski mówił po angielsku, więc Zbyszek wolniej reagował. Brodski opowiadał różne rzeczy, ale był tak przejęty, tak wzruszony, coś niezwykłego, nigdy tego nie zapomnę. Siedział, siedział, patrzył, coś tam mówił, mówił, po czym go zatykało, wstawał, podchodził do Herberta, ściskał go, całował, mówił: «Zbiszek! Zbiszek!», po czym siadał. A Zbyszek, który zwykle takiego osobistego kontaktu nie lubił, tu doceniał serdeczność Brodskiego i tak trwało to kolejnych dziesięć minut, Brodski opowiadał, opowiadał, po czym znowu miał przypływ uczucia, wstawał, podchodził i mówił: «Zbiszek!», ściskał go, całował i siadał znów. Ze trzy razy to się powtórzyło i nie było w tym nic komicznego, tylko niesłychany patos. Spotkanie odbyło się z inicjatywy Brodskiego, który jednej rzeczy sobie zażyczył podczas pobytu w Polsce: żeby się spotkać z Herbertem" – zob. Jerzy Siwiec, *Wyznawca*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 445–446.

5 lipca, poniedziałek – Warszawa

– list do Siegfrieda Unselda, m.in.:

> „*Heute gehen das korrigierte Buchexemplar an Frau Borchers und ein Brief an Klaus Staemmler ab. Ich vermelde, es geht mir gut. Ich konnte, und zwar in hohen Auflagen, alle meine literarischen Bestände herausbringen und bin nun, am Ende meines Lebens, ein vermögender Mann. Ich könnte mir einen Mercedes kaufen, aber das kommt mir zu läppisch vor. Ich habe vielmehr einen Panzer der ehemaligen Sowjetunion im Auge – eine abwechslungsreichere Art zu reisen als das Gedrängel auf den Autobahnen, die, wie man weiß, den Menschen auf eine einzige Dimension reduzieren*".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4.

- „*Heute gehen das korrigierte Buchexemplar…*" (niem.) – „Dziś wyślę skorygowany egzemplarz książki do pani Borchers i list do Klausa Staemmlera. Donoszę, że wiedzie mi się dobrze. Udało mi się wydać, i to w wysokich nakładach, wszystkie moje literackie zapasy, i jestem teraz, pod koniec życia, człowiekiem zamożnym. Mógłbym sobie kupić mercedesa,

ale to mi się wydaje niepoważne. Mam raczej na oku poradziecki czołg – bardziej urozmaicony sposób podróżowania niż tłoczenie się na autostradach, które, jak wiadomo, redukują człowieka do jednego wymiaru" (przeł. Anna Wołkowicz).

- „*den Menschen auf eine einzige Dimension reduzieren*" – najpewniej aluzja do książki Herberta Marcuse'a *Człowiek jednowymiarowy*. Przeł. z ang. Stanisław Konopacki i in. Warszawa, PWN 1991, która zachowała się w bibliotece Herberta.

– list do Elisabeth Borchers, m.in.:

„*Verschiedenster Hindernisse zum Trotz, ist es mir schließlich gelungen, die Korrektur an Stilleben mit Kandare fertigzustellen. Ich hoffe, sie ist sorgfältig und klar genug. Beiliegend sende ich Ihnen einen Brief an Dr. Klaus Staemmler, der zusätzliche Erläuterungen enthält. Bitte seien Sie so nett, buch und Brief an den Übersetzer weiterzuleiten.* […] *Da ich im Herbst dieses Jahres voraussichtlich in Berlin sein werde, wäre ich Ihnen verbunden, wenn Sie mir das Honorar nach dort überweisen würden (den genauen Termin und die Adresse weiß ich noch nicht.* […]
P.S. Ich wäre Ihnen sehr dankbar, wenn der Verlag ins Buch einen Vermerk folgenden Inhalts aufnehmen könnte: Der Autor dankt Herrn Erik Menkveld für die freundliche und uneigennützige Hilfe bei der sachlichen Korrektur der niederländischen Bezeichnungen".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4.

- „*Verschiedenster Hindernisse zum Trotz…*" (niem.) – „Mimo najróżniejszych przeszkód udało mi się wreszcie dokończyć korektę *Martwej natury z wędzidłem*. Mam nadzieję, że jest staranna i wystarczająco jasna. W załączeniu przesyłam Pani list z dodatkowymi objaśnieniami dla Klausa Staemmlera. Proszę, niech Pani będzie uprzejma przekazać tłumaczowi książkę i list. […] Ponieważ jesienią tego roku wybieram się do Berlina, byłbym zobowiązany za przekazanie tam honorarium (nie znam jeszcze dokładnego terminu ani adresu). […]
  PS Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby wydawnictwo mogło zamieścić w książce następującą adnotację: Autor dziękuje Panu Erikowi Menkveldowi za uprzejmą i bezinteresowną pomoc przy korekcie merytorycznej terminów niderlandzkich" (przeł. Anna Wołkowicz).
- Erik Menkveld (1959–2014), holenderski poeta i krytyk literacki, w latach 1987–1998 kierował działem poezji w wydawnictwie De Bezige Bij.

6 lipca, wtorek – Paryż – list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„A teraz prośba – bądź pewien, że dobrze zrozumiem, jeśli mi odmówisz. Otóż Suhrkamp chce wydać *Martwą naturę z wędzidłem*, którą chyba w całości przełożyłeś. Książka ukazała się najpierw w Ameryce, potem w Anglii, teraz będzie drukowana w Holandii, a ostatnio wyszła w Polsce. Stąd powstały liczne błędy korektorskie, które proszę o łaskawe poprawienie w wydaniu niemieckim. […] Twój maszynopis zostawiłem w Monachium u Michaela Krügera. Rozmawiałem z nim telefonicznie dwa miesiące temu i obiecał mi odesłać go Tobie".

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 137.

16 lipca – Zbigniew Herbert, *Skandal*, „Tygodnik Solidarność" 1993 nr 29 (16 lipca), s. 2.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 692.

koniec lipca – Warszawa, mieszkanie Herbertów – wizyta Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich wraz z dziećmi Moniką i Markiem.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 203–206.

6 sierpnia, piątek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Elisabeth Borchers z wydawnictwa Suhrkamp na temat *Martwej natury z wędzidłem* – Herbert przypomina, że wydanie amerykańskie tomu zawiera błędy (nie mógł na zareagować, gdyż leżał wówczas w szpitalu), które mogą być powtórzone w przekładzie na języki niderlandzki i francuski, które są bazowane na wydaniu amerykańskim; przypomina również o wysłanej Klausowi Staemmlerowi korekcie tomu.

- Na podstawie notatki Elisabeth Borchers z 9 sierpnia dla Siegfrieda Unselda, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

23 sierpnia, poniedziałek – Warszawa – notki: „23.VIII.1993 Odeon” w książkach: Yves R. Simon, *Filozofia rządu demokratycznego*. Tł. Ryszard Legutko. Kraków, Wydawnictwo Arka 1993; Juliusz Kydryński, *Przypisy do Szekspira*. Warszawa, „Kwiaty na Tor” 1993; Edmund Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*. Przeł. [z niem.] i wstępem opatrzył Janusz Sidorek. Warszawa, Fundacja „Aletheia” 1992.

- Książki z biblioteki Herberta.

2 września, czwartek – Warszawa

– list do Zdzisława Ruziewicza (pisany na maszynie przez Katarzynę Herbert), m.in.:

> „Jeśli interesują Cię sprawy mojego ciała, donoszę, że po zapaleniu płuc szybko postarałem się o zapalenie oskrzeli, ale poza tym wszystko jest dobrze na tym najlepszym ze światów. Mam jeszcze parę innych chorób i dolegliwości, ale zupełnie zapomniałem, jak się one nazywają. Nie wychodzę z domu, nie przyjmuję gości, nie odpowiadam na listy. Zawsze miałem skłonności do życia pustelniczego, surowej ascezy. Martwi mnie tylko, że wizje i objawienia jakoś mnie omijają”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

> „Raz na zawsze: to nieprawda, że nie lubię historyków sztuki, natomiast prawdą jest, że nie lubię historyków sztuki tępych i bez polotu. Prawdopodobnie tępota w tym zawodzie równa jest populacji nieudaczników innych profesji. […] Niedawno dostałem długi list od Johna Michaela Montiasa. Czytał moją książczynę, która ukazała się w Holandii. Przysłał mi krótki esej o Torrentiuszu i zadeklarował wymianę książek i idei”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 311.

- John Michael Montias (1928–2004), amerykański ekonomista i historyk sztuki pochodzenia francuskiego, autor m.in. studiów o malarstwie holenderskim *Artists and Artisans in Delft. A Socio-Economic Study of the Seventeenth Century* (1982), *Vermeer and His Milieu. A Web of Social History* (1989). Zob. też 25 czerwca 1990 r.
- „moją książczynę” – Zbigniew Herbert, *De bittere geur van tulpen. Holland in de Gouden Eeuw*. Tł. [z jęz. ang.] Gerlof Janzen. Amsterdam, Antwerpen, Contact 1993.

9 września, czwartek – Warszawa

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„bardzo mnie podbudował Wasz widok i rozmowa z Wami w Warszawie z okazji Rocznicy”.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 206.

♦ Czajkowscy odwiedzili Herberta pod koniec lipca, przyjechali do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z pięćdziesiątą rocznicą utworzenia batalionu „Parasol”, do którego należał Zbigniew Czajkowski.

– list do Leszka Elektorowicza, m.in.:

„dopiero teraz łapię oddech dosłownie (aparat tlenowy) i przenośnie, żeby Ci pogratulować *Być i nie być*. […] Leżę teraz w szpitalu. W tej dyscyplinie jestem doświadczonym zawodnikiem. Potrafię sprawnie połykać sondy, oszukiwać lekarzy i pielęgniarki, palić w łóżku papierosa (metodą dym przez rękaw)”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

♦ *Być i nie być* – tom opowiadań Elektorowicza wydany w 1993 r.

– list do Juliana Stryjkowskiego, anonsujący Agnieszkę Rudnicką, która pisała pracę o jego twórczości; pisze też m.in.:

„piszę w dość ekstraordynaryjnych warunkach, wybacz więc błędy stylistyczne i gramatyczne, które mi tak często i słusznie wypominasz. […] Myślę, że jestem wiernym i otwartym Twoim czytelnikiem, wyczulonym zwłaszcza na kadencję zdania, muzyczną strukturę opowiadań, tonację świetnych dialogów; nie potrafię tego fachowo nazwać – wiem tylko, że słyszę Twoją prozę długo po skończeniu lektury – jak echo, które przetwarza i moduluje tematy i wątki. Chyba to że jesteśmy z tej samej prowincji”.

▪ Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 90.

27 września, wtorek – Warszawa – list Herberta do Elisabeth Borchers podpisany przez Katarzynę Herbert: „*da Zbigniew im Krankenhaus ist*” („ponieważ Zbigniew przebywa w szpitalu”). W liście Herbert pisze, że cieszy się, że spodobał się jej przekład Klausa Staemmlera *Martwej natury z wędzidłem*, pisze również m.in. o jej propozycji wydania jego wierszy:

„*Der Vorschlag, meine Gesamten Gedichte herauszugeben, ist nicht ganz nach meinen Geschmack. Zum einen, weil ich «Gesamte» nicht mag – sie erinnern mich an eine Stätte der ewigen Ruhe. Zum andern, weil ich eine Reihe der alten Übersetzungen von Dedecius für mißlungen halte. Dedecius selbst hat mir meine Einwände unwandelbar erklärt, ich verstünde den Geist der deutschen Sprache nicht, was womöglich zutrifft, aber ich habe eine gewisse Ahnung vom Geist der Poesie.* […] *In zwei Wochen verlasse ich Warschau für ein halbes Jahr. Wahrscheinlich mache ich auch eine Kur im Ausland*”.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4.

♦ „Propozycja wydania moich wierszy zebranych jest niezupełnie w moim guście. Po pierwsze dlatego, że nie lubię słowa «zebrane» – przypomina mi miejsce wiecznego spoczynku. Po drugie – ponieważ uważam, że cały szereg starych przekładów Dedeciusa to tłumaczenia nieudane. Na moje zarzuty Dedecius nieodmiennie oświadczał, że nie rozumiem ducha niemczyzny, co może być prawdą, mam

jednak pewne pojęcie o duchu poezji. […] Za dwa tygodnie opuszczam na pół roku Warszawę. Prawdopodobnie odbędę też kurację za granicą” (przeł. Anna Wołkowicz).

1 października – Zbigniew Herbert, *Wierność*, „Tygodnik Solidarność” 1993 nr 40 (1 października), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 693–694.

7 listopada – Warszawa – odwiedziny Jana Józefa Szczepańskiego, który zanotował w *Dzienniku*:

„U Herbertów. Zbyszek nie wychodzi z domu. Zupełny inwalida. Oboje b. serdeczni”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 343.

17 grudnia – Warszawa – w domu odbiera Nagrodę im. Kazimierza Wyki, o czym pisze Jan Józef Szczepański w *Dzienniku*:

„Dziś w południe u Zbyszka [Herberta]. Wręczanie Nagrody Wyki, przyznanej mu w czerwcu. Delegacja z Krakowa: wicewojewoda, wiceprezydent miasta, Marta Wyka, Jarzębski. Zbyszek w dobrej formie, ogolony, w ciemnym garniturze, wesoły. Kasia pozwoliła mu nawet na kieliszek wina. Miły nastrój”.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 352.

♦ Jerzy Jarzębski (ur. 1947), historyk literatury i krytyk literacki.

1994

Herbert jest nominowany do Neustadt International Prize for Literature 1994 (piąta nominacja do tej nagrody) – osoba wnioskująca John Maxwell Coetzee.

- https://www.neustadtprize.org/1994-neustadt-prize-laureate-kamau-brathwaite/ – dostęp 1 marca 2023 r.

- John Maxwell Coetzee (ur. 1940), pisarz południowoafrykańsko-australijski, laureat literackiej Nagrody Nobla 2003.

4 stycznia, wtorek – Warszawa – Herbert telefonuje do Burgel Zeeh, prosi o przekazanie Siegfriedowi Unseldowi i Elisabeth Borchers najlepszych życzeń i noworocznych pozdrowień, wyjaśnia, że próbował dodzwonić się na Sylwestra, ale się nie udało.

- Notatka Burgel Zeeh, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

ok. 20 lutego, niedziela – Warszawa – wizyta Klausa Staemmlera u Herbertów. Staemmler miał przyjechać do Polski 19 lutego na sympozjum związane z obchodami setnej rocznicy urodzin Jarosława Iwaszkiewicza.

- Listy Staemmlera do Herberta z 6 stycznia i 16 marca 1994 r., BN Rps Akc. 17992 t. 2.

3 marca – *List otwarty w sprawie Staszka Pyjasa*, „Życie Warszawy” 1994, nr 52 (3 marca), s. 7.

- Podpis Herberta figuruje wśród kilkunastu innych osób.
- Stanisław Pyjas (1953–1977), student filologii polskiej i filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacz opozycyjny, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Wielokrotnie wznawiano śledztwo w sprawie jego śmierci. Sygnatariusze tego listu domagali się od władz podania nazwisk tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa zajmujących się inwigilacją Pyjasa.

23 marca, środa – Warszawa – list do Leszka Elektorowicza z pozdrowieniami wielkanocnymi oraz m.in.:

> „neokomuniści (żeby im Matka Boska Łyczakowska nogi powyrywała), otóż Oleksy i Towarzysze wykupili wszystkie kartki z symbolami religijnymi, a Baran Waldemar wszystkie barany”.

- BN Rps Akc. 17970.

- Józef Oleksy (1946–2015), polityk, w latach 1969–1990 należał do PZPR, później jeden z założycieli Socjaldemokracji Rzeczpospolitej Polskiej, w latach 1993–1995 pełnił funkcję Marszałka Sejmu; Herbert sportretował Oleksego w wierszu *Bezradność* – zob. 5 stycznia 1996 r.
- „Baran Waldemar” – chodzi zapewne o Waldemara Pawlaka (ur. 1959), polityka Polskiego Stronnictwa Ludowego, wówczas prezesa Rady Ministrów. Herbert ironicznie pisał o nim (i również o Józefie Oleksym) w tekście *J.S.* opublikowanym w „Tygodniku Solidarność” z 30 września 1994 r.

30 marca, środa (stempel na kopercie) – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza z życzeniami wielkanocnymi oraz m.in.:

„Wygrzebuję się z jakiejś infekcji, leżę, łykam antybiotyki i jeszcze raz stwierdzam, że lekarstwa są groźniejsze od choroby jako takiej. Piszę ten liścik na papierze firmowym firmy Zbigniew Herbert i Synowie, która to firma splajtowała. Boskie uczucie”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ List pisany na składanej kartce z wydrukowanym wierszem Herberta w przekładzie Karla Dedeciusa *Fragment einer griechischen vase*.

kwiecień – Zbigniew Herbert, *Petar Vujičić (1924–1993)*, „Zeszyty Literackie” 1994 nr 46 (wiosna), s. 93–95.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 538–540.

♦ Pod tekstem adnotacja: „Notował MZ.” – chodzi o Marka Zagańczyka, ówczesnego sekretarza redakcji „Zeszytów Literackich”.

4 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny – Warszawa – wizyta Lecha Kowalewskiego.

▪ Wspomnienie Lecha Kowalewskiego *Mój Mistrz* przesłane autorowi 13 czerwca 2018 r.

4 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny – datacja brudnopisu niepublikowanego wiersza *Święta*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 147 k. 18v–19r.

23 kwietnia, sobota – Warszawa – rozmowa z Moniką Muskałą, która została opublikowana wiosną 1996 r. w „Notatniku Teatralnym”.

▪ „Notatnik Teatralny” 1996 nr 11 (wiosna), s. 131.

♦ Monika Muskała (ur. 1966), tłumaczka literatury niemieckojęzycznej i dramatopisarka, od 1993 r. mieszka w Austrii.

3 maja, wtorek – Warszawa – Herbert telefonuje do Burgel Zeeh, dziękuje Siegfriedowi Unseldowi i zespołowi Suhrkampa za ładne wydanie *Stilleben mit Kandare*, akceptuje propozycję Unselda wydania niemieckiego przekładu tomu *Rovigo*, ale prosi o danie mu czasu.

▪ Notatka Burgel Zeeh, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Pierwsze egzemplarze niemieckiego przekładu *Martwej natury z wędzidłem* Unseld przesłał Herbertowi już 25 lutego 1994 r.
♦ Zob. też 21 lipca 1994 r.

11 czerwca, sobota – Warszawa – list do Władimira Britaniszskiego z wyjaśnieniami w sprawie zwrotów w tłumaczonych przez niego utworach z tomów *Elegia na odejście* i *Rovigo*.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 10.

♦ Władimir Britaniszski (1933–2015), rosyjski poeta, prozaik, eseista i tłumacz.

*** 22 czerwca, środa** – Warszawa – „Zbigniew Herbert otrzymał Złoty Mikrofon ’93 za wybitne osiągnięcia dla dramatu radiowego”

- Kronika, „Zeszyty Literackie” 1994 nr 4 (48), s. 162.

5 lipca, wtorek – Warszawa – list do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„Dziękuję Ci również bardzo, że zechciałeś wziąć udział w czytaniu w Unterberg Poetry Center”.

- Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 45.

♦ Nie zachował się list Barańczaka do Herberta, w którym zapewne była informacja o tym „czytaniu”; chodzi prawdopodobnie o wieczór poświęcony twórczości Herberta w The Unterberg Poetry Center of the 92nd Street Y w Nowym Jorku, który odbył się 22 listopada 1993 r. z udziałem Barańczaka, Josifa Brodskiego i Daniela Halperna.

18 lipca, poniedziałek – Warszawa – list do Karla Dedeciusa, m.in.:

„Myślę, że powinniśmy puścić w niepamięć to, co nas poróżniło, bo wiek już nie ten. Znamy się tak długo, że czasem zdaje mi się, iż graliśmy razem na podwórku w piłkę nożną. Przyznaję, że byłem, być może, przewrażliwiony (w czasie, kiedy prowadziłem moją prywatną wojnę ze stanem wojennym) i za to Cię przepraszam. […] Dostałem miły list od Pani Dagmary Dzierżan z propozycją przyjazdu do Twego Instytutu. Niestety choruję na ciężką astmę, która na razie, nie pozwala mi nawet na wychodzenie z domu”.

- Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco”*…, dz. cyt., s. 460.
- Karl Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, dz. cyt. s. 278–279.

♦ Dagmara Dzierżan (ur. 1958), absolwentka teatrologii i literaturoznawstwa w Monachium, dziennikarka, związana z Deutsches Polen-Institut w Darmstadt.

21 lipca, czwartek – Warszawa – listy do Siegfrieda Unselda i Elisabeth Borchers w sprawie planowanego wydania tłumaczenia niemieckiego tomu *Rovigo*.

Do Siegfrieda Unselda, m.in.:
„A teraz przechodząc do *Rovigo*. Zdaję sobie sprawę z komizmu sytuacji: Wydawca Przyjaciel chce wydać ten zbiór, a autor się wzbrania. Z wszystkich moich książek tej właśnie najmniej jestem pewny. Być może obmyślałem ją zbyt długo, przerabiałem, dopisywałem, usuwałem pewne fragmenty w sytuacji życiowej, w której moje sądy o rzeczach były zmącone. Dobrze by było, aby ktoś – może dwie osoby ostro i surowo oceniły ten tom. W każdym razie daję Ci opcję na język niemiecki”.

Do Elisabeth Borchers, m.in.:
„Napisałem list do dr. Unselda, w którym zwierzam się z cierpień starego Herberta. Zaproponowałem, aby dwaj surowi krytycy znający język polski ocenili bezlitośnie tom *Rovigo*, co do którego mam szereg wątpliwości, gdyż w moich planach miał on wyglądać inaczej. Zwracam się więc do Pani, jako koleżanki pisarki z prośbą, aby zechciała Pani zrozumieć, że moje wahania nie są artystyczną pozą, lecz realnymi wątpliwościami i dotyczą one oryginału. Wybór tłumacza pozostawiam całkowicie i z pełnym zaufaniem Wydawnictwu. Może warto by przetłumaczyć na próbę parę wierszy, aby zorientować się, jak brzmią one w języku niemieckim”.

- Polskie wersje listów, BN Rps Akc. 18016 t. 4. Tłumaczenia na niemiecki w: Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

26 lipca, wtorek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Burgel Zeeh, podczas której Herbert informuję ją, że nie może przyjechać do Frankfurtu nad Menem na urodziny Siegrfieda Unselda 28 września – lekarz mu zabrania z powodu astmy, z powodu upałów w ogóle nie wychodzi z domu.

- Notatka Burgel Zeeh, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

1 września, czwartek – Warszawa – odpowiedź na list Elisabeth Borchers z 11 sierpnia, którym pisze ona o liście od Karla Dedeciusa, z którego zrozumiała, że Herbert miał go rehabilitować jako tłumacza jego książek („[…] *ins rechte Licht rückt, als Übersetzer Ihrer Bücher*"). Herbert pisze m.in.:

> „Nie udzielałem Karolowi Dedeciusowi ani ustnie, pisemnie czy telepatycznie zgody na przekłady moich wierszy. Również on nie zwracał się do mnie w tej sprawie. Jest mi przykro, że została Pani wprowadzona w błąd. Zostałem zaproszony do Deutsches Polen Institut, na co odpowiedziałem odmownie, dołączając parę miłych słów dla mego byłego przyjaciela i tłumacza. Zastrzegłem się bardzo wyraźnie, że list jest prywatny i całkowicie bezinteresowny".

- Polska wersja listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4. Tłumaczenie na jęz. niemiecki w: Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

6 września, wtorek – Warszawa, księgarnia [Odeon?] – widokówka do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, dopisuje się żona Katarzyna i Włodzimierz Bolecki; Herbert pisze m.in.:

> „Właśnie jesteśmy w księgarni, gdzie spotkałem p. Boleckiego, z moją żoną i z rozpaczy kupiłem 7-mą książkę Noblisty, która ukazała się w tym roku (książka co 1 1/5 miesiąca) to prawie jak Kraszewski".

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

- „7-mą książkę Noblisty" – chodzi zapewne o tom wierszy Czesława Miłosza *Na brzegu rzeki* wydany w 1994 r., który zachował się w bibliotece Herberta.
- Włodzimierz Bolecki (ur. 1952), teoretyk i historyk literatury.

13 września, wtorek – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

> „nie wiesz nawet jaką przyjemność sprawiło mi Twoje zainteresowanie Jerzym Stempowskim, który dla mnie jest niekoronowanym królem polskiego eseju. [...] Donoszę uprzejmie, że czuję się znacznie lepiej i podejmuję się normalnych prac życiowych: czytam książki (nareszcie), bawię się z kotkiem, piszę obelżywe listy a nawet pożyczam pieniądze".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- List pisany na maszynie przez Katarzynę Herbertową.

15 września, czwartek – Warszawa – list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

> „w pierwszych słowach mego listu pragnę Ci serdecznie podziękować za Twoją ostatnią książkę *Mija dzień*. Czytaliśmy ją obydwoje z Kasią na głos. Podziwiam Cię, że miałeś odwagę dotknąć tego tematu tzn. PRL-u, który więcej ma wspólnego z koszmarem nocnym niż z rzeczywistością".

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 27.

♦ List pisany na maszynie przez Katarzynę Herbertową.

23 września – Zbigniew Herbert, *Szpieg*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 39 (23 września), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 695–696.

21 września, środa – Warszawa – list do Francesco M. Cataluccia, m.in.:

„Tutaj jesień i postkomuniści udają liberałów, ale to im chyba się znudziło, bo rypnęli ustawę o tajemnicy państwowej. Sami postkomuniści są tajemnicą natury, która polega na pojawianiu się zła pod różnymi postaciami”.

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 149.

22 września, czwartek – Warszawa – list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Rekonstrukcja warsztatu jest zawsze sprawą bolesną – patrz załączony obrazek. Do pełni szczęścia brak mi jeszcze katalogu wystawy w Luwrze, ale dałem już namiary Jakubowi Karpińskiemu, który obiecał pomoc”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ „patrz załączony obrazek” – u dołu listu kserokopia starej fotografii, przedstawiającej siedzącego za biurkiem starszego pana, w tle tablica szkolna.
♦ „brak mi jeszcze katalogu wystawy w Luwrze” – zob. 30 maja 1995 r.

25 września, niedziela – Warszawa

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Jestem Ci bardzo wdzięczny, że zawiozłeś moje podziękowania do Baden-Baden. Przyznasz, że była to mowa raczej krótka, ale ja nie potrafię ględzić zbyt długo, zwłaszcza, że Karol Dedecius robi to chętnie i obficie”.

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 139.

♦ List pisany na maszynie przez Katarzynę Herbertową.
♦ Za niemiecki przekład *Martwej natury w wędzidłem* Herbert otrzymał nagrodę rozgłośni radiowej Südwestfunk w Baden-Baden – Preis der SWF-Bestenliste. Prawdopodobnie Staemmler był w Baden-Baden 1 lipca 1994 r. i odczytał podziękowanie Herberta za nagrodę. Nagroda wynosiła 15 tysięcy marek. Głosami 29 krytyków literackich z Niemiec, Szwajcarii i Austrii *Stilleben mit Kandare* było wybrane dwukrotnie książką miesiąca tej rozgłośni, w maju i czerwcu 1994 r.

– list do Burgel Zeeh, w którym prosi o zlecenie skopiowania 31 książek i artykułów (ich listę dopisuje odręcznie na marginesach listu) potrzebnych mu do planowanej książki o Tukidydesie. Zaprasza ją również do Warszawy na swoje urodziny 29 października.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

30 września – Zbigniew Herbert, *J.S.*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 40 (30 września), s. 24.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 697–698.

♦ Tekst z dedykacją: „Jurkowi” – chodzi o Jerzego Siwca.

7 października – Zbigniew Herbert, *Generał*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 41 (7 października), s. 15.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 699–700.

Holandia, 7–14 października 1994

7 października, piątek – przylatuje do Amsterdamu na zaproszenie gazety „NRC-Handelsblad” z okazji wystawy o tulipanach w byłym kościele Nieuwe Kerk. Na lotnisku odbiera go Gerard Rasch i dziennikarz Reinjan Mulder (ur. 1949). Rasch wspominał:

„W wózku inwalidzkim, popychanym przez stewardesę, przejechał bramkę kontroli celnej jako ostatni pasażer. […] Taksówką pojechaliśmy do hotelu Ambassade, który w Amsterdamie funkcjonuje jako hotel pisarzy, skąd zadzwonił do domu i gdzie jeszcze przez kilka godzin rozmawialiśmy, a raczej słuchaliśmy jego monologów po angielsku o cywilizacji, kulturze, świecie, o Poetry International w Rotterdamie, o rozwiązłym życiu jakiegoś włoskiego profesora i o tulipanach”.

▪ Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 42–43.

8 października, sobota – Amsterdam – ze wspomnień Gerarda Rascha:

„W drugim dniu pobytu nagle zniknął. W hotelu podawano sprzeczne informacje o tym, co zaszło; okazało się, że został zabrany przez ambulans szpitala, wiedział dokładnie, co się stanie, ale pokłócił się z lekarzami i po paru godzinach wrócił do hotelu, mimo iż chciano go zatrzymać. […] Tego samego dnia – na własną rękę, jak mu się to udało? – wybrał się do Nieuwe Kerk, aby obejrzeć tulipany, takie jak je odwzorowano na meblach, rzeźbach, grafikach, tapetach, namalowane na szkle i kafelkach, inkrustowano na meblach czy wyszyto. Kiedy go odnalazłem w hotelu, siedział wyczerpany w holu i był zajęty rozmową z mężczyzną, który wyglądał mi na włóczęgę, a okazał się (amerykańskim?) poetą, który, najczęściej przypadkowo, spotykał Herberta w Nowym Jorku i w Berlinie, na ulicy, podczas oglądania wystaw z damskimi ubraniami. Poszliśmy do jego pokoju, gdzie zaczął mi dyktować swój artykuł”.

▪ Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 43–44.

♦ „zaczął mi dyktować swój artykuł” – zob. 14 października 1991 r.

11 października, wtorek – [Amsterdam] – pocztówka do Barbary Toruńczyk, m.in.:

„zdaje się (chociaż niczego nie mogę obiecywać) że wydaję swój «łabędzi śpiew». Nie uwierzy Pani jakie to komiczne. A zresztą łabędź cóż to za obrzydlistwo – szaflik ze sterczącym w górę skręconym ręcznikiem. Symbol poezji ha, ha, ha!!! A może byśmy się tak zobaczyli – zanim nie będzie za późno. Powiedzmy tak pod koniec października

miesiąca. Wizytę u nas umili mój Nadworny Kot Szu-Szu, młodzieniec rezolutny, to znaczy pozbawiony literackich złudzeń i ambicji".

▪ Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich"*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 207.

♦ W druku mylnie podano, że pocztówka pisana była w Warszawie.
♦ „wydaję swój «łabędzi śpiew»" – nawiązanie do łabędzia na jeziorze na awersie pocztówki oraz do podróży do Holandii, jak się okaże ostatniej podróży zagranicznej Herberta.
♦ „może byśmy się tak zobaczyli" – zaproszenie na siedemdziesiąte urodziny – zob. 30 października 1994 r.

12 października, środa – Amsterdam – ze wspomnień Gerarda Rascha:

„Dwa dni przed jego wyjazdem mieliśmy pójść do Muzeum Żeglugi, które znajduje się w amsterdamskim porcie nad rzeką Ij, niedaleko dworca głównego. Około dwunastej przyszedłem do hotelu. Herbert, jeszcze w szlafroku, kończył właśnie śniadanie; noc była ciężka. Siedział w sypialni na łóżku; podczas gdy on się przebierał, ja czekałem w salonie z widokiem na Herengracht. Drzwi były otwarte; od czasu do czasu prosił mnie, abym mu coś przyniósł lub podał. Te godziny – byliśmy gotowi koło trzeciej – wywarły na mnie duże wrażenie. […] Po trzeciej przyszedł Erik Menkveld, redaktor wydawnictwa, i po długich deliberacjach została w końcu zamówiona taksówka. Wózek inwalidzki do bagażnika i w drogę do Muzeum Żeglugi. Dotarliśmy tam tuż przed zamknięciem i dlatego nie musieliśmy płacić za wstęp. Herbert chciał od razu iść do księgarni i sklepu z pamiątkami, gdzie na chybił trafił, kierując się co najwyżej okładką, nabył pewną liczbę dość znacznie przecenionych książek o historii żeglugi; poza tym trochę pamiątek. Potem poprowadziliśmy go wzdłuż kanału do stadionu; tam wzięliśmy już taksówkę do hotelu".

▪ Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 45–47.

♦ „Muzeum Żeglugi) – właśc. Narodowe Muzeum Morskie w Amsterdamie (niderl. Het Scheepvaartmuseum).

13 października, czwartek – Amsterdam – widokówka do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, m.in.:

„Czesław Noblowski szaleje pod Wawelem. Czyta, otwiera, zagaja, przewodniczy – gada często niestworzone głupstwa. Mówię o tem ze smutkiem. Muszę Ci powiedzieć na ucho, że w ostatnim moim tomie *Rovigo* jest wiersz *Chodasiewicz* – portret Noblowskiego".

▪ Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce", Neapol, sygn. AGHG 367.

♦ Widokówka (widok na Trzy Korony w Pieninach) w kopercie firmowej Hotelu Ambassade przy Herengracht 341 w Amsterdamie.

14 października, piątek – Amsterdam – ze wspomnień Gerarda Rascha:

„W dniu wyjazdu umówiliśmy się o czwartej w hotelu. Miałem go wspólnie z moim znajomym Karolem Lesmanem (tłumaczem *Barbarzyńcy w ogrodzie*) zawieźć na lotnisko. Okazało się, że Herbert na własną rękę udał się do Muzeum Żeglugi; jego bagaż stał przygotowany w holu. Czekaliśmy długo. Trzy kwadranse przed odlotem zajechał taksówką przed hotel, załadowaliśmy bagaż i bezzwłocznie ruszyliśmy na lotnisko,

gdzie Herbert jako ostatni pasażer przeszedł przez kontrolę paszportową. […] Podniósł kapelusz i zobaczyliśmy go, jak znikał za drzwiami prowadzony przez stewardesę KLM-u".

▪ Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 47.

♦ Karol Lesman (ur. 1951), holenderski tłumacz literatury polskiej.

14 października – Zbigniew Herbert, *De eenvoudige, vurige, bescheiden, decadente en volkomen gekke tulp*, „NRC Handelsblad" (Amsterdam) 1994 (14 października), dod. „Cultureel Supplement" s. 5.

▪ Opis na podst.: Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1, dz. cyt., s. 565.

♦ Szkic ten przełożył na język niderlandzki Gerard Rasch, który w swoim wspomnieniu podaje tytuł w języku polskim: *Prosty, ognisty, skromny, dekadencki, szalony i głupi tulipan* – zob. Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 44. Tekst nie ukazał się w jęz. polskim.

Polska, 14 października 1994–28 lipca 1998

19 października – Warszawa – widokówka (stempel) do Janiny i Wiktora Woroszylskich, m.in.:

„zapaliłem świecę w intencji zdrowia Wiktorka w odpowiednim (tj. katolickim) kościele".

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ Widokówka z krajobrazem holenderskim, pisana być może jeszcze w Holandii.
♦ Od ponad roku Woroszylski miał zdiagnozowany nowotwór.

20 października, czwartek – Warszawa

– list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„dlaczego inni, a ja nie? Tak pomyślałem sobie i przyjąłem zaproszenie największej gazety holenderskiej na otwarcie wystawy «Tulipan i sztuka» w Amsterdamie, ponieważ, jak napisali zapraszający, «jest Pan uznanym autorytetem w dziedzinie estetyki i symboliki tulipanów». […] Aliście [!] pojechałem. Uciekłem z podwarszawskiego szpitala, z zapalonymi płucami. W dwa dni napisałem mały eseik, natychmiast wydrukowany i zapłacono mi więcej niż za książkę (która się właśnie ukazała po holendersku) i żyłem jak przedwojenny lwowski adwokat (suita, piękny widok, wspaniała obsługa, dobre stare meble, cisza…). Wszelako moim marzeniem był skok do Włoch. Ciało – mój narowisty koń – zaparło się, a że nie bije się zwierząt, więc zsiadłem i boso, ale w ostrogach po 8 dniach wróciłem do Kasi i kota Szu-szu (mój wielki przyjaciel – miałczał do mnie przez telefon)".

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ List na papierze firmowym hotelu Ambassade w Amsterdamie.
♦ „napisałem mały eseik" – zob. 14 października 1995 r.

- ♦ „moim marzeniem był skok do Włoch” – Gerard Rasch wspominał o tym niezrealizowanym planie: „Po kilku dniach pobytu w Amsterdamie Herbert przedsięwziął plan, aby na krótko, po cichu, wyjechać do Włoch. Chciał tam pracować nad tekstami o Ferrarze, Bolonii i Pizie” – zob. Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 44.

– list do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Byłem w Holandii (uciekłem ze szpitala), marzyłem, żeby «skoczyć» do Italii i Was zobaczyć. Pozostają marzenia, pocztówki, książki”.

- ▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 150.

21 października, piątek – Warszawa – na jednej kartce list po niemiecku do Elisabeth Borchers i po polsku do Klausa Staemmlera wysłany faksem. W liście do Borchers zapowiada list do Staemmera i prosi, aby Staemmler jej przetłumaczył list do niego. Do Staemmlera pisze m.in.:

„Spróbuj, mój Aniele przełożyć 4 (cztery) wiersze z *Rovigo*: 1. *Rovigo*, 2. *Achilles. Pentesilea*, 3. *Guziki* i 4. *Wilki*. Dwa ostatnie trudne, trzeba zachować rytm, metrum, lakoniczność, asonanse – tylko proszę nie mów, że liryka niemiecka nie zna asonansów, bo zna. Zrobiłem więcej niż do mnie należało, odradzałem. Sami się porywacie, to cierpcie. Ja naprawdę do tego nie będę się mieszał, wyjaśniał, pisał listy, bo Bogiem a prawdą, nie mam czasu”.

- ▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp 03/ Lektorate/Borchers – Briefwechsel mit Herbert, Zbigniew 1983–96.

28 października – Zbigniew Herbert, *Armia*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 44 (28 października), s. 5.

- • Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 701–703.

29 października, sobota – Warszawa – dedykacja dla Barbary Toruńczyk w tomie *Struna światła* (Wydawnictwo Dolnośląskie): „Kochanej Pani Basi Toruńczyk – posyłam tego młodego człowieka w nadziei, że nie palnie jakiegoś głupstwa. Zbigniew Herbert 29 X 1994. P.S. Dziękuję za przepięknego Masolino da Panicale. Westchnąłem. I wielka łza stoczyła się po moim zapadłym policzku”.

- ▪ Barbara Toruńczyk, *Bez tytułu, czyli Zapiski redaktora*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 102.

- ♦ Masolino da Panicale (1383–ok. 1440/1447), malarz włoski. Nie zachowały się rzeczy, które mogłyby być powodem podziękowania: ani ewentualna pocztówka, ani książka poświęcona malarzowi.

30 października, niedziela – Warszawa – obchodzone oficjalnie urodziny z zaproszonymi gośćmi: Czesław Bielecki, Anna i Jacek Fedorowiczowie, Krzysztof Karasek, Klara Sielicka, Barbara Toruńczyk oraz przybyły specjalnie na tę uroczystość z Niemiec Siegfried Unseld. Nad zdrowiem Herberta czuwał Jerzy Siwiec, który barwnie opisał Unselda:

„Uwielbiał Zbyszka, uwielbiał jego poezję i właściwie umożliwiał mu te wszystkie podróże, bo wypłacał bardzo duże zaliczki. Stosunki między nimi były takie, jak zwykle pomiędzy wydawcą a autorem, mianowicie autor uważał, że wydawca go niecnie wykorzystuje, ponieważ żąda, żeby coś napisał, a wydawca uważał, że skoro płaci, to mu się należy raz na jakiś czas książka. I w którymś momencie, w nieznanych mi bliżej okolicznościach, jeszcze przed powrotem Zbyszka do kraju, straszliwie się pokłócili,

Zbyszek zachował się bardzo brutalnie, zerwał stosunki. Biedny Unseld męczył się, bo uwielbiał Zbyszka, nie jako wydawca, raczej też jako wyznawca. Zbyszek był nie do przekonania. Kasia próbowała mediować. W jakiś sposób mnie udało się Zbyszka przekonać, żeby zakończył tę wojnę. Dosyć niechętnie, ale wyraził przyzwolenie, by Kasia zadzwoniła do Unselda i zaprosiła go na urodziny. Ten przełożył wszystkie spotkania, wsiadł do samolotu i przyleciał do Polski. Przysłał wcześniej z dziesięć telegramów, jak bardzo się cieszy. Przyszliśmy z żoną na przyjęcie urodzinowe godzinę przed innymi gośćmi, bo najpierw chciałem Zbyszkowi podłączyć kroplówkę, żeby był w formie. Kasia nas powitała w przedpokoju, mówiąc: «Przyjechał Unseld, zjadł całą miskę bigosu, wypił pół litra wódki, teraz śpi… Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz». Oczywiście obudził się na przyjęcie, chłopisko dwa metry wzrostu, i uczestniczył aktywnie w obchodach”.

▪ Jerzy Siwiec, *Wyznawca*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 444–445.

♦ Jacek Fedorowicz (ur. 1937), satyryk, aktor, wraz żoną Anną byli w latach osiemdziesiątych XX w. zaangażowani w działania opozycji demokratycznej.

♦ Klara Sielicka (ur. 1978), wówczas uczennica liceum i początkująca poetka, nad którą Herbert roztoczył opiekę, później adiunkt w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

11 listopada – *Pojedynki Pana Cogito*, rozmowa Anny Poppek i Andrzeja Gelberga ze Zbigniewem Herbertem, „Tygodnik Solidarność” 1994, nr 46 (11 listopada), s. 12–14.

• Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 223–236.

18 listopada, piątek – Warszawa

– list do Andrzeja Nowaka, redaktora naczelnego „Arki”, m.in.:

„Sądzę, że jeżeli tylko będę mógł, zabiorę się do pisania książki o Grecji (takie misz masz historii sztuki i innych rzeczy). Jeżeli by to zainteresowało «Arkę» mógłbym coś przesłać. W tych dniach zaczynam szkic *Próba opisania krajobrazu greckiego*, a następnie oczekując na obiecany materiał będę zajmował się Termopilami, Salaminą i Wojną Peloponeską. Z powodów ode mnie niezależnych przez pięć lat nie zajmowałem się pisaniem i nie wiem, jak to wyjdzie”.

▪ BN Rps Akc. 18005 t. 4.

♦ „zaczynam szkic *Próba opisania krajobrazu greckiego*” – Herbert prawdopodobnie pomylił tytuł lub chciał zmodyfikować szkic napisany w 1965 r. i opublikowany w 1966 r.

– dwa krótkie liściki: do Siegfrieda Unselda z podziękowaniem za wizytę i Burgel Zeeh z wyjaśnieniami dotyczącymi jego listu z 25 września i zamówionych książek i artykułów o Tukidydesie.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

24 listopada, czwartek – Warszawa – w rozmowie telefonicznej z Burgel Zeeh, Herbert ponagla ją w sprawie książek i artukułów o Tukidydesie, zobowiązuje się pokryć koszty zakupu lub kserokopii z nagrody krytyków (Preis der SWF-Bestenliste przyznana przez rozgłośnię radiową Südwestfunk).

- Notatka Burgel Zeeh, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

25 listopada – Zbigniew Herbert, *Ciemniak*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 48 (25 listopada), s. 5.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 704–705.

♦ Tekst ten, o zabójcach ks. Jerzego Popiełuszki, spotkał się z reakcją mecenasów Krzysztofa Piesiewicza i Edwarda Wende w numerze 51 „Tygodnika Solidarność” z 16 grudnia 1994 r., s. 9; w tym samym numerze Herbert ustosunkował się do ich tekstu.

5 grudnia, poniedziałek – datacja listu otwartego do Lecha Wałęsy w sprawie rehabilitacji pułkownika Ryszarda Kuklińskiego – zob. 7/8 stycznia 1995.

- *Zbigniew Herbert do Prezydenta RP*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 6 (7/8 stycznia), dodatek „Plus Minus” nr 53 [właśc. 1], s. 16.

♦ Ryszard Kukliński (1930–2004), pułkownik Wojska Polskiego, od 1970 r. współpracował z CIA, od 1981 r. w USA, w 1984 r. w Polsce skazany na karę śmierci, w 1995 r. wyrok uchylono.

7 grudnia, środa – Warszawa – kartka z rysunkami i pozdrowieniami bożonarodzeniowymi do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

- Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Fundacji „Biblioteca Benedetto Croce”, Neapol, sygn. AGHG 367.

14 grudnia – *„Oni wygrają...”*, rozmowa Bogdana Rymanowskiego ze Zbigniewem Herbertem, „Życie Warszawy” 1994, nr 317 (14 grudnia), s. 13.

- Rozmowa ta w nieco innym opracowaniu redakcyjnym i pt. *Pan Cogito gasi światło* ukazała się tego samego dnia w „Czasie Krakowskim” nr 289 (14 grudnia), s. 5.
- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 237–240.

16 grudnia – Zbigniew Herbert, *Polecam – odradzam*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 51 (16 grudnia), s. 17.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 701–703.

17 grudnia, sobota – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Tak ładnie napisałeś w «Tygodniku», że zakręciła mi się autentyczna łza nad młodością naszą, nad tymi dwoma szczeniakami Tadziem i Zbyszkiem – a także nad Żabińskim i Sarną, Towaroznawstwem, Spółdzielczością i otchłanną wiedzą o «Taryfach kolejowych»”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*..., dz. cyt., s. 313.

♦ Herbert nawiązuje do tekstu Chrzanowskiego w zbiorze życzeń *Zbigniewowi Herbertowi na urodziny*, „Tygodnik Powszechny” 1994 nr 44 (30 października) s. 8, i do czasów studenckich w Akademii Handlowej w Krakowie oraz jej rektorów w okresie po II wojnie światowej: Albina Żabińskiego (1883–1959) i Zygmunta Sarny.

17/18 grudnia – Zbigniew Herbert, *Potęga złej woli*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 293 (17/18 grudnia), dodatek „Plus-Minus” nr 50 s. 14.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, t. 2, dz. cyt., s. 379.

♦ Tekst jest odpowiedzią na oświadczenie Miłosza pt. *Potęga smaku* w sprawie wywiadu z Herbertem (zob. 11 listopada 1994 r.) i towarzyszący oświadczeniu komentarz Elżbiety Sawickiej zamieszczone w „Rzeczpospolitej” 1994 nr 281 z 3/4 grudnia, dodatek „Plus-Minus” nr 48 s. 14. Więcej o ówczesnym sporze Miłosza z Herbertem w przestrzeni publicznej – zob. Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 745–756.

20 grudnia, wtorek – Warszawa – w telewizyjnej „Panoramie” emisja wypowiedzi Herberta na temat jego listu do Dżochara Dudajewa (który został ogłoszony w prasie dzień później).

▪ Na podst. zapisu Wiktora Woroszylskiego w jego dzienniku: „w «Panoramie» Zbyszek Herbert tłumaczy (z trudem) swój list do Dudajewa” – tenże, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 654.

♦ Dżohar M. Dudajew (1944–1996), prezydent Czeczenii w latach 1991–1996. List Herberta był w zasadzie listem do narodu czeczeńskiego i wyrazem solidarności w jego walce o niepodległość. Herbert inicjował zbiórki pieniędzy na pomoc dla Czeczenów.

21 grudnia, środa – Warszawa – wizyta Klary Sielickiej, która ją wspominała w 2012 r.:

„Potem byłam u Herberta 21 grudnia, to nasze ostatnie spotkanie. Trwało pięć godzin. Dostałam wtedy od niego kilka książek z zastrzeżeniem, że mam otworzyć paczkę na Boże Narodzenie. Pamiętam z tego spotkania mówienie i chodzenie między pokojami. Nie mam pojęcia, o czym mogliśmy rozmawiać. Teraz denerwowałabym się, co będę mówić podczas takiego spotkania, wtedy chyba podświadomie czułam, że ponieważ jestem tyle młodsza, to on ponosi odpowiedzialność za spotkanie. Zresztą Herbert lubił mówić, lubił mieć publiczność. Chciał mnie wykształcić, mówił, że jestem jego uczennicą. Pani Kasia wtedy wyszła i gdy po jakimś czasie wróciła, dziwiła się, że jeszcze jestem. A Herbert denerwował się na nią, że tak pogania, zaraz podszedł do biblioteki i szykował książki dla mnie, wpisywał dedykacje, chciał ładnie zapakować. Pamiętam, jak żegnając się, trzymał mnie za ręce”.

▪ Klara Sielicka-Baryłka, *Aż kręci się w głowie*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 510.

21 grudnia – *List Herberta do Dudajewa*, „Rzeczpospolita” 1994 nr 296 (21 grudnia), s. 25.

• Przedruk pt. *List do Dudajewa* w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 711.

23/30 grudnia – Zbigniew Herbert, *Generał Maczek*, „Tygodnik Solidarność” 1994 nr 52/53 (23/30 grudnia), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 287.

24 grudnia, sobota – Warszawa – list do Jerzego Turowicza z prośbą o zamieszczenie w „Tygodniku Powszechnym” jego komentarza do artykułu Grzegorza Przebindy *Czeczeńców jest*

niecały milion, zamieszczonym w numerze 51/52 pisma z 18–25 grudnia 1994 r. Tekst Herberta pt. *Jeszcze o Czeczenii* ukazał się 8 stycznia 1995 r. – zob. tamże.

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 231–232.

♦ Grzegorz Przebinda (ur. 1959), rusycysta i sowietolog.

Boże Narodzenie – Warszawa

– Magdalenie i Zbigniewowi Czajkowskim wysyła książkę Henryka Elzenberga *Kłopot z istnieniem* wydaną przez Znak w 1994 r.

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 211.

– list do Leszka Elektorowicza z życzeniami świątecznymi oraz m.in.:

„[…] sprawiliśmy sobie z Kasią kota (chłopiec), nazwałem go Szu-Szu i chyba bardziej (no, powiedzmy przez Świętą Pamięć Mamy) inaczej niż przez muzykę łagodzi obyczaje”.

▪ BN Rps Akc. 17970.

1995

2 stycznia, poniedziałek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Wiktorem Woroszylskim, który zapisuje w dzienniku:

„Pod moją nieobecność zadzwoniła z życzeniami Kasia Herbertowa, oznajmiła, że Zbyszek chce ze mną mówić, więc później odzwoniłem. Mówił z trudem, ciężko oddychał. Coś powiedział o «ostatnim roku III Rzeczpospolitej», co ja odparowałem – że raczej rok ostatecznego upadku Rosji, ale nie skorzystamy z niego i nie spróbujemy zajmować Kremla. Zgodził się. […] Teraz chce wyjechać pod Warszawę, a jak wróci to «musimy się spotkać», ale on nie wychodzi, nie wchodzi na piętro, więc ja muszę do niego. Dobrze. Dziwna, przygnębiająca rozmowa".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 660.

7/8 stycznia – *Zbigniew Herbert do Prezydenta RP*, „Rzeczpospolita" 1995, nr 6 (7/8 stycznia), dodatek „Plus Minus" nr 53 [właśc. 1], s. 16.

• Przedruk pt. *List do Lecha Wałęsy* w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 706–707.

♦ List datowany 5 grudnia 1994 r., w sprawie pułkownika Ryszarda Kuklińskiego.

8 stycznia – Zbigniew Herbert, *Jeszcze o Czeczenii*, „Tygodnik Powszechny" 1995, nr 2 (8 stycznia), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 708–710.

11 stycznia, środa – [Warszawa] – dedykacja dla Wiesława Pawła Szymańskiego w przesłanym mu tomie *Struna światła*, wydanym przez Wydawnictwo Dolnośląskie:

„Drogiemu, Kochanemu Profesorowi Wiesławowi Pawłowi Szymańskiemu – dziękując za *Uroki dworu* (jako czytelnik i obywatel) – przysyłam te wierszyki napisane w latach 1942–1945–1948 z dobrymi myślami, najlepszymi życzeniami i serdecznym uściskiem dłoni Zbigniew Herbert towarzysz broni".

▪ Wiesław Paweł Szymański, *Ogród plewiony. Opowieść autobiograficzna*, dz. cyt., s. 136–137.

♦ Książka Wiesława Pawła Szymańskiego *Uroki dworu (rzecz o zniewalaniu)*. Kraków, Wydawnictwo Arcana 1994 zachowała się w bibliotece Herberta.

♦ Po kilku miesiącach Herbert nie pamiętał o wysłanym Szymańskiemu tomie *Struna światła* i wysłał mu go jeszcze raz – zob. 9 czerwca 1995 r.

12 stycznia, czwartek – data widniejąca w liście skierowanym do „młodych aktorów" – zob. kwiecień 1995 r.

13 stycznia, piątek – Warszawa – Herbert telefonuje do wydawnictwa Suhrkamp, rozmawia z Kerstin Reimers, która sporządza notatkę dla Elisabeth Borchers i Burgel Zeeh. Herbert cierpi z powodu astmy, jest przeszczęśliwy z przekładu Klausa Staemmlera swoich wierszy, prosi o przekazanie Burgel Zeeh informacji, że trzeba anulować pozyskiwanie książek, artykułów o Tukidydesie, gdyż w międzyczasie zlecił dwóm studentkom z Berlina i Londynu, żeby zdobyły je dla niego.

- Notatka Kerstin Reimers, Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

15 stycznia, niedziela – Warszawa – dedykacja dla Stefanii Kossowskiej w tomie *Rovigo*: „Drogiej Pani / Stefanii Kossowskiej / wszystkie nadwiślańskie / kwiaty – / i wdzięczność za to – / że zechciała otworzyć / nad moją skołataną głową – / kolorową letnią parasolkę / swojej / Dobroci / Zbigniew Herbert / Warszawa / 15.I.1995".

- Kserokopia dedykacji z tomiku *Rovigo*, Archiwum Emigracji, Kolekcja Kossowskiej, Korespondencja t. 8.

16 stycznia, poniedziałek – [Warszawa]

– dedykacje dla Teresy Dzieduszyckiej w tomie *Rovigo*: „Kochanej / Teresie / z braterskim / Hurraaa / Zbig / 16 I 995" oraz w drugim wydaniu tomu *Struna światła*: „Kochanej / Teresce / te wiersze pisane / w latach 1942–48 / a więc kiedy byłem / jeszcze małą dziewczynką / Całusy / Zbig / 16 I 995".

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

– list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

> „Jutro mam wydać w telewizji potężny ryk o pomoc dla bliskiej mojemu sercu Czeczenii. Potem wyjadę na parę (6) tygodni wypoczynku. Psychicznie czuję się w dobrej formie, z chodzeniem gorzej, ale od czego koń".

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

17 stycznia, wtorek – Warszawa – wizyta lekarza z Kliniki Medycznej Constans przy ul. Racławickiej 32b.

- BN Rps Akc. 18026.

ok. 18 stycznia, środa – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza towarzyszący przesyłce 6 tomów *Tamtego Lwowa* Witolda Szołginii, w liście pisze m.in.:

> „Przesyłam Ci dzieła dobrego architekta i zawodowego Lwowianina, który zaopatrywał mnie obficie w swoje prace. Jest to chyba dobre. Kompetentne pisanie, chociaż ja wolałbym więcej powściągliwości a mniej «słodyczki». Ja spakowany do szpitala (traktuję tę translokację – jako jedyny rozsądny azyl i miejsce wypoczynku)".

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- Data zapisana ołówkiem przez Jadwigę Ruziewicz, może oznaczać otrzymanie przesyłki od Herberta a nie datę jej wysłania.
- Witold Szołginia (1923–1996), architekt, autor radiowych gawęd i książek o Lwowie, w którym się urodził; pierwsze 6 tomów *Tamtego Lwowa* było wydanych w latach 1992–1994 przez wrocławską Oficynę Wydawniczą „Sudety".

10 marca, piątek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Wiktorem Woroszylskim, który zapisuje w dzienniku:

> „Od Kurylaka dowiedziałem się, że Zbyszek Herbert leżał ostatnio w szpitalu (Karasek go tam odwiedzał) i dopiero co wrócił. Zadzwoniłem i Kasia mi powiedziała, że on dzisiaj dzwonił do mnie, ale mnie nie zastał, a teraz śpi. Trochę później oddzwonił – bardzo serdecznie o *Ostatnim razie* i dedykacji".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 677.

♦ Józef Kurylak (ur. 1942), poeta i eseista.
♦ „o *Ostatnim razie*" – Wiktor Woroszylski, *Ostatni raz. Wiersze 1987–1994*. Poznań, Wydawnictwo a5 1995; tom zachował się w bibliotece Herberta, w tomie dedykacja: „Kasiu, Zbyszku, Drogie Xięstwo Poezji i Miłości, ściskam Was mocno – Wiktor. Warszawa, marzec 1995".

10 marca, poniedziałek – Warszawa – list do Ala Alvareza z podziękowaniem za przesłaną jego książkę *Night. Night Life, Night Language, Sleep and Dreams*. New York. London, W. W. Norton & Company 1995.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 2.

♦ Książka, z dedykacją Alvareza dla Katarzyny i Zbigniewa Herbertów, zachowała się w bibliotece Herberta.

kwiecień – *List Zbigniewa Herberta do młodych aktorów, uczestniczących w dyplomowym przedstawieniu PWST* Odprawa posłów greckich. Opowiastki o Panu Cogito *w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza*, „Teatr" 1995, nr 4 (kwiecień), s. 2.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 609.

♦ List datowany 12 stycznia 1995 r., przedstawienie odbyło się 14 stycznia 1995 r.

3 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – list do Elisabeth Borchers z informacją, że odpowiada tak szybko, jak tylko może, bo dopiero wrócił ze szpitala. Czytał przekłady Klausa Staemmlera swoich wierszy i wydają mu się bardzo dobre. W liście dopisuje, że przekazuje jej list do Klausa Staemmlera.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18016 t. 4.

♦ Maszynopis, na którym odręcznie jest dopisana data 20 maja – jest wielce prawdopodobne, że list był pisany 3 kwietnia, a wysłany 20 maja.
♦ Zob. też 20 maja 1995 r.

25 kwietnia, wtorek – Warszawa – wizyta lekarza z Prywatnej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej „J. J. Capricorn" przy ul. Podwale 11; w czasie wizyty wykonanie EKG i zastrzyku.

▪ BN Rps Akc. 18026.

20 maja, sobota – Warszawa – list do Klausa Staemmlera w sprawie poprawek do tłumaczonych przez niego na jęz. niemiecki wierszy z tomu *Rovigo* oraz m.in.:

„wybacz, że piszę dopiero teraz, ale miałem kłopoty zdrowotne, operację, tygodnie w szpitalu, a teraz jadę do sanatorium".

▪ Brudnopis listu, BN Rps Akc. 17992 t. 2.

♦ List ten był dołączony do listu do Elisabeth Borchers wysłanego również 20 maja – zob. 3 kwietnia 1995 r.

24 maja, środa – Warszawa – rozmowa telefoniczna Herbert z Siegfriedem Unseldem, w wyniku której 29 lub 30 maja będąca wówczas w Polsce Marianne Frisch przekazała Herbertowi

15 tys. marek (nagroda rozgłośni radiowej Südwestfunk w Baden-Baden – Preis der SWF-Bestenliste).

▪ Notatka Burgel Zeeh z 7 czerwca 1995 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Prawdopodobnym impulsem telefonu Herberta do Unselda był list Burgel Zeeh z 25 kwietnia 1995 r., w którym informowała go, że kopie książek i artykułów na temat Tukidydesa są gotowe do wysyłki, załączyła zestawienie kosztów, które wynosiły 2014,20 marek i prosiła o podpisanie go, żeby mogła odliczyć tę kwotę od Preis der SWF-Bestenliste. Prawdopodobnie kwota ta nie była odliczona od nagrody, przygotowane kopie były wysłane do Herberta 13 lipca 1995 r. – źródło j.w.

30 maja, wtorek – Warszawa – list do Teresy Dzieduszyckiej, m.in.:

„Ponieważ Pan nasz nagradza wytrwałych – monomaniaków, wystaw sobie, Kochana Teresko, że mam katalog Louvru o malarzu Euphroniosie. Mój tłumacz p. Burko, którego wyobrażałem sobie, jako inwalidę bez nogi (bo któż jeśli nie kaleka zechciałby tłumaczyć polską poezję) okazał się nie byle jakim KOZAKIEM; najpierw odwiedził kustosza Louvru, który powiedział, że nie ma i podobno rozpłakał się; aliści był tam poszarpany egzemplarz, więc ataman Burko rzucił bystrym, jak woda w Dnieprze, okiem. Zorientował się, że tę unikalną wystawę sponsorował FORD, więc poszedł do Forda. Uwiódł błyskawicznie sekretarkę tego rekina dostał, za darmo, nowiutkie cudo i tak się cieszył, że zatelefonował zaraz do Kasi, która mi doniosła radosną nowinę, a ja w to nie uwierzyłem, bo miałem ważniejsze sprawy – na głowie – ej, czyżby głowie? – i razem ze wspaniałym profesorem pracowaliśmy nad tem, aby krew się nie lała bez sensu. E wuala…!”.

▪ Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

♦ Eufronios (koniec VI w.–pierwsza połowa V w. p.n.e.), attycki garncarz i malarz waz, jeden z pionierów stylu czerwonofigurowego.

♦ W bibliotece Herberta zachował się katalog *Euphronios peintre à Athènes au VIe siècle avant J.-C: exposition, Paris, Musée du Louvre, 18 septembre–31 décembre 1990.* Paris, Ed. de la Réunion des musées nationaux 1990.

♦ Jacques Burko (1933–2008), francuski inżynier chemik i tłumacz poezji polskiej na jęz. francuski. Tłumaczył m.in. wiersze Herberta.

♦ „E wuala…!” – fonetyczny zapis francuskiego zwrotu *et voila* – to wszystko.

31 maja, środa (stempel) – Warszawa – pocztówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Ja leżę w łóżku, mogę już czytać książki dla dorosłych. Śpię ok. 1 [!] godzin na dobę, w dzień rozbudza mnie [na] parę minut, kilka razy, sen paradoksalny. Uczę się chodzić, więc widzisz, niepotrzebnie krzyczysz na mnie i obgadujesz w salonach Wrocławia”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

1 czerwca, czwartek – wizyta Zdzisława Najdera i Marka Walickiego u Herbertów.

▪ Marek Walicki, *Zbyszek, jakim Go znałem*, „Życie” 1999 nr 177 (31 lipca/1 sierpnia) s. 18.

9 czerwca, piątek – [Warszawa] – dedykacja dla Wiesława Pawła Szymańskiego w przesłanym mu po raz drugi (zob. 11 stycznia 1995) tomie *Struna światła*, wydanym przez Wydawnictwo Dolnośląskie:

„Drogi Panie kolego, serdecznie dziękuję za powieść i świetne *Uroki dworu*. Tyle słyszałem o tej książce, a teraz z wypiekami na starczych policzkach – przeczytałem jednym haustem. Serdeczne gratulacje – za subtelność i nieomylne cięcie lancetem (a ja kłonicą). Pojechałbym do Krakowa, ale długo chorowałem – poruszam się na wózku – nie tracąc nadziei, że jeszcze dosiądę konia. Bardzo serdecznie kochanego Pana ściskam i całuję Zbigniew Herbert".

▪ Wiesław Paweł Szymański, *Ogród plewiony. Opowieść autobiograficzna*, dz. cyt., s. 136–137.

♦ „dziękuję za powieść" – nie ustalono o jaką powieść chodziło.

21 czerwca, środa – Warszawa – wizyta Janiny i Wiktora Woroszylskich; Woroszylski zapisał w dzienniku:

„Po południu przyjechała Kasia i zawiozła nas na [ulicę] Promenady. Zbyszek długo zwlekał się z łóżka, a jak przyszedł do nas – nie trzymał się na nogach i zaraz opadł na fotel. Bardzo źle oddycha (astma, jedno płuco ponoć całkiem już nie funkcjonuje), ale nadal dużo pali. Kasia podała herbatę, ciastka, truskawki, lody – myśmy pałaszowali, a on prawie nic nie tknął. Ale był miły, serdeczny, koherentny […] i w ogóle od strony psychicznej raczej niezły. […] Wspominaliśmy razem różne wspólnie przeżyte sytuacje sprzed lat, między innymi jak zbieraliśmy podpisy pod rozmaitymi protestami i petycjami, poczynając od listu w sprawie skazanych przywódców «Ruchu» – jak to było z [Melchiorem] Wańkowiczem, Słonimskim, Kazikiem Brandysem, Jastrunem, Dygatem (który wycofał podpis, telefonując do Markusza) itd. Ja traktowałem te wspominki bezinteresownie, on – jak się okazało – jako preludium do sprawy, w związku z którą chciał mnie widzieć. Stopniowo więc rozmowa zeszła na różne osoby z jego obecnego otoczenia, między innymi na Andrzeja Gelberga, redaktora naczelnego «Tysola», który – wedle Kasi – «tak Zbyszka szanuje» (wyznałem mimochodem, że tego pisma nie miewam w rękach, więc i felietonów Zbyszka w nich nie czytałem, ani felietonów Dymarskiego, który w jednym z ostatnich zajął się Drawiczem – szkoda, utrudnia mi to napisanie własnej polemiki z Andrzejem…). Został mi pokazany numer «Tysola», w którym opublikowano *List Herberta do Dudajewa*, pod którym znalazły się także podpisy Marka Nowakowskiego, Trznadla, Gelberga, Józefa Szaniawskiego, Jadwigi Staniszkis… Z kolei usłyszałem, że szef wydawnictwa «Alfa», pan Andrzej Święcicki, chce wydać książkę z tym listem w różnych językach i wszystkimi 250 podpisami – tekst angielski, francuski już istnieje, przydałby się rosyjski. Ja: «Może raczej czeczeński». On: «Ale kto zna ten język?». Ja: «Ci z ośrodka czeczeńskiego w Krakowie przełożą i na czeczeński, i na rosyjski». No tak. Dalej – jakie to dobre wydawnictwo, jakie wydają artystyczne książki, Zbyszek chce się do nich przenieść z Dolnośląskiego, z którym się poprztykał (Kasia nie jest za tym). Ja: «Czy to jest to wydawnictwo, w którym wyszła *Czerwona msza* Urbankowskiego?». Zbyszek (wstydliwie): «Tak, to raczej niedobra książka». Na chwilę odpuścił, opowiadał o Italo Svevo, którego opowiadanie czytał w oryginale i uważa za świetne. Zaczęliśmy się zbierać do wyjścia. Zbyszek: «To rozumiem, że podpisujesz ten list». Ja: «No nie». On: «Tak rozumiałem naszą rozmowę telefoniczną i podpisałem Ciebie». Ja: «Zaszło nieporozumienie. Solidaryzuję się z jego treścią i wtedy w styczniu bym podpisał, gdyby się do mnie zwrócono, ale teraz nie mam ochoty». On (nadąsany): «To będę musiał ciebie wykreślić». Ucałowaliśmy się na pożegnanie, ale był zachmurzony".

▪ Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 700–701.

♦ Stanisław Dygat (1914–1978), pisarz, felietonista, scenarzysta filmowy.

- „do Markusza” – chodzi o Jerzego Markuszewskiego.
- „felietonów Dymarskiego, który w jednym z ostatnich zajął się Drawiczem” – chodzi o felieton Lecha Dymarskiego *Prosta recepta*, „Tygodnik Solidarność” 1995 nr 21 (26 maja), s. 20; Lech Dymarski (ur. 1949), poeta, działacz opozycyjny.
- „numer «Tysola», w którym opublikowano *List Herberta do Dudajewa*” – *List Herberta do Dudajewa* miał pierwodruk w „Rzeczpospolitej” 21 grudnia 1994 r., został przedrukowany pt. *Herbert do Dudajewa* w „Tygodniku Solidarność” 1995 nr 2 (13 stycznia) s. 21 wraz z podpisami innych osób i informacją, o trwającym dalszym zbieraniem podpisów.
- Jadwiga Staniszkis (ur. 1942), socjolog, publicystka.
- Andrzej Święcicki (ur. 1948), działacz opozycyjny, redagował pisma bezdebitowe, w latach 1993-2007 prezes Wydawnictw Normalizacyjnych Alfa-Wero.
- Bohdan Urbankowski (1943–2023), poeta, eseista, dramaturg.
- Italo Svevo (1861–1928), włoski pisarz i publicysta; jedyną książką Svevo w języku włoskim, jaka zachowała się w bibliotece Herberta, jest powieść *Senilità*, Roma, Newton 1990.

6 lipca – datacja brudnopisu wiersza *Sny koliste*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 147 k. 10v–11r.

- Druk. pt. *Piosenka* w: *Epilog burzy*.

- Na wydruku komputerowym na luźnej karcie w notatniku BN Rps Akc. 17955 t. 158, k. 59r powtórzona i skreślona data oraz dedykacja: „Pamięci Zbigniewa «Bynia» Kuźmiaka”.

14 lipca, piątek – Warszawa

– widokówka do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Wczoraj badał mnie trzeci profesor. Wyobraź sobie, że coś tam mego czytał, zapalony połykacz książek (pewnie mnie myli ze Słowackim). Powiedział, że jestem nieludzko cierpliwy, bo inni pacjenci z podobnymi schorzeniami leżą w łóżku i jęczą. Ha!”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

– list do Andrzeja Nowaka, redaktora naczelnego „Arcanów”, m.in.:

„Przez ostatnie 5 lat z kawałkiem zajmowałem się głównie pisaniem do szuflady, jak za dawnych dobrych czasów, i pokonywaniem rozmaitych chorób. Teraz sprawy ustabilizowały się na poziomie trwałych i nieuleczalnych defektów. Uczę się jak gospodarować czasem w «lepszych okresach». Mam nawet program. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie (powiedzmy miesiąca) będę mógł Panu przesłać szkic o Termopilach (zamknięty fragment książki o Grecji) lub któryś z moich mitologicznych kawałków. Zdaję sobie sprawę z żałosnego anachronizmu moich prób – ale nic na to nie poradzę”.

- *Pożegnanie Zbigniewa Herberta*, „Arcana” 1998 nr 4, s. 5.

18 lipca, wtorek – Warszawa

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„[…] w tajemnicy przed P.T. lekarzami trenowałem. Skończyło się na arytmii. Obiektywnie rzecz biorąc, to – jak pisałem do Moniki – całe życie traktowałem ciało – jak konia, nie dając mu dostatecznie owsa i spoczynku. Więc go trochę zagnałem i się ochwacił (?)”.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 212.

- Razem z listem Herbert wysłał Czajkowskim wybór swoich wierszy *Rerdresse-toi et va* w tłumaczeniu na jęz. francuski Jacques'a Burko.

– list do Burgel Zeeh z podziękowaniem za przesłane kopie prac o Tukidydesie (zob. 24 maja 1995 r.), pisze też m.in.:

„*Habe ich schon Kontakt mit Da Capo und werde mich um Louis Begley kümmern Surhkamp Autoren sind doch eine mächtige Freimaurer loge. Weil ich bin noch nicht Reisefähig, bleibe ruhig zu Hause, mit Katherin und Katze Schu-Schu*”.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- „*Habe ich schon Kontakt…*” (niem.) – „Nawiązałem już kontakt z DaCapo i zaopiekuję się Louisem Begleyem – autorzy Suhrkampa to przecież jedna potężna loża masońska. Ponieważ jeszcze nie nadaję się do podróży, siedzę spokojnie w domu z Katarzyną i kotem Szuszu” (przeł. Anna Wołkowicz).
- Luis Begley (ur. 1933), pisarz amerykański żydowskiego pochodzenia, urodzony w Stryju. W liście z 13 lipca 1995 r. Burgel Zeeh informowała Herberta, że Begley ma być w Warszawie 2–3 października w związku z wydaniem w Polsce jego książki *Wojenne kłamstwa* przez wydawnictwo Da Capo, że jest on wielbicielem twórczości Herberta i chciałby się z nim spotkać – źródło j.w. Begley nie spotkał się jednak z Herbertem, spotkał się z jedynie z jego żoną Katarzyną.

20 lipca, czwartek – Warszawa

– list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Ostatnio wiele o Tobie myślałem. Kilka razy telefonowałem na Twój krakowski punkt kontaktowy, ale telefon milczał, więc pomyślałem sobie, że jesteś w Kasince, choć odczuwałem trudny do określenia niepokój, gdyż, jak może wiesz, jestem trochę telepatyczny – jak niezapomniany GUZIK – medium przedwojenne, o którym tak zabawnie mi opowiadałeś. I na domiar wszystkiego miałem iść z początkiem lipca na mały zabieg do szpitala, ale się wyłgałem, bo upały i nie wiem, czy chrapiący obok na łóżku osobnik nie nadszarpnąłby mojej miłości bliźniego. Pragnę donieść Tobie (i tylko Tobie), że odparłem skoncentrowane ataki centroprawicy, która usiłowała mnie zaktywizować, wciągnąć, uwieść, a ja tak skory do podpisywania, zaciąłem się. Chciałbym na to całe nasze życie polityczne patrzeć jakby to był wesoły wodewil, ale czasem ogarnia mnie zwykły strach, bo wiem, jak często za plecami głupoty, lekkomyślności, czai się groza”.

- BN Rps Akc. 18929, k. 29.

- „w Kasince” – chodzi o wieś Kasinkę Małą, położoną w rejonie Rabki-Zdroju, w której Szczepański mieszkał z rodziną od wiosny do późnej jesieni.
- „niezapomniany GUZIK” – Jan Guzik (1875–1928), iluzjonista podający się za medium, znany w Rosji, Polsce i Europie Zachodniej z prowadzenia seansów spirytystycznych.

– dedykacja dla Teresy Dzieduszyckiej w tomie *Redresse-toi et va…*, zawierający wybór wierszy Herberta w przekładzie Jacques'a Burko, wydany w 1995 r.: „Kochana Teresko / przyjm proszę / tę małą książeczkę i / nie odpychaj jej od / swego łona – bo tego / bym nie wytrzymał – / a także gorące / czułe / braterskie / ucałowania / i serdeczności / Zbigniew / Warszawa 20 VII 1995”.

- Prywatne zbiory Andrzeja Bernhardta.

1 sierpnia, wtorek – Warszawa

– list do Marka Zagańczyka, sekretarza kwartalnika „Zeszyty Literackie", polecający mu szkic Eugeniusza Aniszczenki *Kulturalizm Henryka Elzenberga*.

- Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich"*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 207.

♦ Eugeniusz Aniszczenko (1913–2003), reżyser; wilnianin, po II wojnie światowej pracował jako kierownik artystyczny, reżyser i dyrektor teatrów Gniezna, Częstochowy i Torunia. Jego szkic o Elzenbergu „Zeszyty Literackie" zamieściły w 1996 r. w numerze 4 (56).

– Herbert telefonuje do Burgel Zeeh, jeszcze raz dziękuje za kopie prac na temat Tukidydesa, ma w planie wyjazd do Berlina, cieszy się na spotkanie z Louisem Begleyem, chociaż nie udało mu się znaleźć wydawnictwa Da Capo.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

3 września, niedziela – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Wiktorem Woroszylskim, który zapisuje w dzienniku:

„Dzisiejsze telefony: Herbertowie – Zbyszek dziękuje za artykuł w «Gazecie Wyborczej», solidaryzuje się, chwali. Czuje się źle – jak mówi – jeszcze stawy wdały się w to wszystko, leży. Rozmowa serdeczna".

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 717.

♦ „artykuł w «Gazecie Wyborczej»" – Wiktor Woroszylski, *Bieda z tą konsekwencją*, „Gazeta Wyborcza" z 25 sierpnia 1995; artykuł był w dużej mierze polemiką z artykułem Adama Michnika *„Gazeta" – kłopot wolności*, „Gazeta Wyborcza" z 9 maja 1995.

19 września, wtorek – Warszawa – list do Siegfrieda Unselda z podziękowaniem za egzemplarz niemieckiego wydania tomu *Rovigo*, pisze też m.in.:

„*Verzeih mir eine kleine Bemerkung. In der Liste meiner bei Dir herausgegebenen Bücher fand sich irrtümlicherweise* Der Tulpen bitterer Duft, *was als* De bittere geur van tulpen *der holländische* Titel von Stilleben mit Kandare *ist. Und noch eine Bemerkung für die weitere Zukunft. Ich bedaure sehr, daß sich in der zweiten Ausgabe von* Ein Barbar in einem Garten *zwei meiner Essays nicht befanden. Anbei findest Du das Buch in polnischer Ausgabe, worin ich im Inhaltsverzeichnis die zwei, ich weiß nicht warum ausgelassenen, für mich wichtigen und übrigens von Klaus Staemmler bereits übersetzen Skizzen Markiert habe.* […] *Der Herbst ist manchmal gnadenlos für die Dichter*".

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ „*Verzeih mir eine kleine Bemerkung*" (niem.) – „Wybacz drobną uwagę: w spisie moich wydanych u Ciebie książek znalazł się omyłkowo tytuł *Der Tulpen bitterer Duft* [*Tulipanów gorzki zapach*]; [tymczasem] *De bittere geur van tulpen* to tytuł holenderskiego wydania *Stilleben mit Kandare*. I jeszcze jedna uwaga na dalszą przyszłość. Bardzo żałuję, że w drugim wydaniu *Ein Barbar in einem Garten* nie znalazły się dwa z moich esejów. Załączam książkę w wydaniu polskim: w spisie treści zaznaczyłem te dwa z niewiadomych mi powodów opuszczone, a dla mnie ważne eseje, które zresztą już przetłumaczył Klaus Staemmler. […] Jesień bywa okrutna dla poetów".

- W niemieckich wydaniach *Barbarzyńcy w ogrodzie* nie znalazły się szkice: *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* oraz *Obrona templariuszy*.

24 września, niedziela – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Wiktorem Woroszylskim, który zapisuje w dzienniku:

> „A potem dwa telefony […], i od Herbertów! Najpierw Kasia, która zresztą pochwaliła mój tekścik, po czym oddała słuchawkę Zbyszkowi, a on też chwalił, dziękował, mówił, że «ma jednego przyjaciela» (czyli mnie), psioczył na tych od filmu, dodając: «Nigdy nie widziałem Rokossowskiego, więc dlaczego on tańczy w programie o mnie?». Przyjąłem to z ulgą, bo trochę bałem się, że mój tekst odbierze jako skierowany przeciwko sobie. Na końcu umówiliśmy się – nie całkiem serio – że jak tylko lepiej się poczujemy, musimy się spotkać i wspólnie urżnąć… Opowiadał mi też o niedawnej długiej rozmowie telefonicznej z Basią Majewską (o której wiedziałem już od niej), wydawał się z niej zadowolony, jakby nad miarę powszedniego, zdawałoby się, faktu – i zrozumiałem, że musi się on czuć strasznie osamotniony w otoczeniu tych wszystkich *à la* Gelberg, Trznadel, Józef Szaniawski… – i brak mu obcowania z «prawdziwymi ludźmi» z innej parafii”.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 723–724.

- Herbertowie dzwonili do Woroszylskiego po obejrzeniu trzeciego odcinka filmu o Herbercie *Potęga smaku* według scenariusza i w reżyserii Adama Pawłowicza i po przeczytaniu felietonu Woroszylskiego *Potęga złego smaku* w „Rzeczpospolitej” z 23–24 września, w którym bardzo krytycznie odniósł się do filmu po obejrzeniu dwóch pierwszych odcinków.
- Konstanty Rokossowski (1896–1968), polski i radziecki wojskowy, minister obrony narodowej PRL w latach 1949–1956, wiceminister obrony ZSRR w latach 1958–1962.
- Józef Szaniawski (1944–2012), sowietolog, dziennikarz, w latach 90. XX w. pełnomocnik w Polsce pułkownika Ryszarda Kuklińskiego.

13 października, piątek – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Wiktorem Woroszylskim, który zapisuje w dzienniku:

> „Całkiem nieoczekiwany telefon – od Herbertów. Zgodnie z rytuałem – najpierw Kasia, potem oddała jemu. Otóż otrzymał biuletyn ZLP (!), z którego wynika, że jakaś Kapituła Poetów (?) obrała go księciem za rok miniony – pod tym 10 podpisów, z których jemu coś mówi tylko Urbankowski (!), a mnie dodatkowo [Jerzy] Tomaszkiewicz (!), z pozostałych, które mi odczytał, zapamiętałem jakiegoś Mrzygłoda i Urbankowską. Zbyszek czuje w tym – i słusznie – kolejną próbę wmanewrowania go w coś, wykorzystania jego nazwiska dla czyichś śmierdzących celów i chce się publicznie odciąć. Radzi się, czy napisać oświadczenie do «Tygodnika Powszechnego». Gorąco potwierdziłem, że to dobry pomysł. Żal mi biedaka – że taki samotny i osaczony przez «zwolenników» – i rad jestem naturalnie, że po radę zwraca się do mnie”.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 726.

- Jerzy Tomaszkiewicz (1944–2001), poeta, dziennikarz.
- „jakiegoś Mrzygłoda” – być może chodzi o Jerzego Mrzygłoda (1929–1995), dziennikarza i komentatora sportowego.
- „Urbankowską” – nie ustalono o kogo mogło chodzić.
- „oświadczenie do «Tygodnika Powszechnego»” – zob. 5 listopada 1995 r.

14 października, sobota – Warszawa – list do Ewy Thompson, m.in.:

„do dzisiaj nie podziękowałem Pani za jej wzruszającą troskę, łaskawą wizytę u nas, telefony i wszystkie zabiegi psychologiczno-medyczne. Jestem prawdziwie wzruszony i wdzięczny. Mój stan zdrowia uległ pogorszeniu, co wprawia moich troskliwych lekarzy w dobre samopoczucie”.

- Kserokopia listu, Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

3 listopada, piątek – Warszawa – do Herberta dzwoni Wiktor Woroszylski i gratuluje mu oświadczenia w „Tygodniku Powszechnym”, w którym „odżegnuje się od nagrody i tytułu przyznanego przez «Kapitułę Poetów»”.

- Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*, dz. cyt., s. 729.

- „Tygodnik Powszechny” datowany na 5 listopada (zob. tamże) ukazał się i był dostępny wcześniej; od początku pisma jego numery miały daty nadchodzących niedziel, ukazywały się kilka dni wcześniej, obecnie są dostępne w sprzedaży już w środę..

*** 5 listopada, niedziela** – w The Newberry Library w Chicago odbywa się uroczystość wręczenia The Ingersoll Prizes ufundowanych przez The Ingersoll Foundation przy The Rockford Institute; Herbert otrzymuje The T. S. Eliot Award for Creative Writing (dotowaną kwotą 20 tys. dolarów), podziękowanie za nagrodę odczytuje Ewa Thompson.

- Zaproszenie w listach Herberta do Aleksandra Schenkera, BN Rps Akc. 18820.
- Archiwum Emigracji, wycinki prasowe z papierów Ewy Thompson z d. Majewskiej.

- Ewa Thompson również rekomendowała Herberta do tej nagrody.
- Podziękowanie za nagrodę przetłumaczyła na jęz. angielski Ewa Thompson, ukazało się ono później pt. *Invisible but Present* w miesięczniku „Chronicles” (Rockford), September 1996, s. 12–13; tekst polski opublikowany w „Zeszytach Literackich” 2001 nr 2 (74), s. 185–187.

5 listopada – Zbigniew Herbert, *Oświadczenie Zbigniewa Herberta*, „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 45 (5 listopada), s. 4.

- Oświadczenie o nieprzyjęciu Nagrody Specjalnej i tytułu „Księcia Poetów 1994” nadanych przez Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich 10 stycznia 1995 r.

ok. 10 listopada, piątek – Warszawa – do wydawnictwa Suhrkamp wysyła 300 kart z odręcznym podpisem, które miały być włożone do egzemplarzy tomu *Stilleben mit Kandare* i podarowane klientom jednej z hamburskich księgarni.

- List Giseli Mörler z 15 listopada 1995 r. z potwierdzeniem otrzymania podpisanych przez Herberta kart , BN Rps Akc. 18016 t. 4.

10 listopada, piątek – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza (na maszynie pisze Katarzyna): o Zbigniewie Dammie, który zmarł oraz m.in.:

„Jak widzisz nie piszę własną, podagryczną ręką. […] Pisałeś o bardzo złym stanie zdrowia Zbysia Dama, ale wiadomość o jego odejściu poruszyła mnie głęboko. Odszedł nasz kolega szkolny, o którym myślę jako o człowieku mądrym i dobrym, a także trochę tajemniczym, bo chyba nie zwierzającym się ze swych trosk i kłopotów. Tak to zamyka się część naszej młodości. […] Od lat chodzi mi po głowie temat Termopil, o którym mówił nam surowy Czesław Nanke. A grecki poeta Kawafis w pięknym wierszu powiada «chwała tym, którzy wyznaczyli w sobie w życiu swym Termopile i ich bronią»”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ List pisany na maszynie przez Katarzynę Herbert.
♦ Czesław Nanke (1883–1950), historyk, autor podręczników szkolnych, wykładowca na Wydziale Prawa UJK i nauczyciel historii w VIII Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego we Lwowie w latach 1913–1939.
♦ „«chwała tym…»" – fragment wiersza *Termopile* Konstandinosa Kawafisa w przekładzie Zygmunta Kubiaka.

21 grudnia, środa – Warszawa – wizyta lekarza z Prywatnej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej „J. J. Capricorn" przy ul. Podwale 11; w czasie wizyty wykonanie EKG.

▪ BN Rps Akc. 18026.

25 grudnia, poniedziałek – Warszawa

– list do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„A teraz historia, która mnie dotknęła i korzystając z prawa półwiekowej przyjaźni stawiam kawę na ławę. Otóż w wywiadzie z Berberiuszem – «Tygodnik Powszechny» nr 51 (czy Berberiusz to konstelacja gwiazd czy rodzaj niedźwiedzia?) – zadano Ci pytanie o stosunek do, ujmijmy to krótko, socrealizmu, gdzie dwukrotnie padło moje nazwisko. Powiedziałeś ogólnikowo (w duchu Unii Wolności i *political correctness*), że masz żal do pewnych osób za ich stosunek do ZLP w czasie stanu wojennego, natomiast na podchwytliwe pytanie owego Berberiusza «czy nie masz tych uczuć zapiekłego żalu drążących Herberta», odpowiedziałeś «mnie one nie drążą, ale w wypadku Zbigniewa rozumiem». Gdyby to ukazało się w «Gazecie Wyborczej», a ukazały się podobne enuncjacje, machnąłbym ręką. Ale od przyjaciela mogłem oczekiwać trochę więcej zrozumienia i po prostu zgodności z prawdą. Wyjaśniam tedy, i wciąż mi jest głupio, że ja nie mam żadnego zapiekłego żalu. To mają kucharki, które pan uwiódł, a potem wyrzucił na bruk. Ja natomiast świadomie wystąpiłem ze Związku, chyba w roku 49 i uzasadniłem to w liście do Putramenta czy innego trupa, że nie chcę i nie mogę brać udziału w zbliżającym się czy już rozpoczętym cyrku socrealizmu. Nie zostałem zatem, jak piszesz, skrzywdzony i nie czuję się ofiarą".

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 31.

♦ List pisany na maszynie przez Katarzynę Herbertową.
♦ Ewa Berberyusz (1929–2020), dziennikarka i reportażystka, współpracowała m.in. z „Tygodnikiem Powszechnym" i paryską „Kulturą".
♦ „wystąpiłem ze Związku, chyba w roku 49" – zob. 20 kwietnia 1951 r.

– list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„Od pięciu lat jestem poważnie chory. Nie chodzę i nie opuszczam domu. Jeśli mówię chory, nie oznacza to ani grypy, ani melancholii, ale stwierdzono u mnie poważną, nieuleczalną i postępującą degradację systemu oddechowego i krążenia. Nie ma na to rady i pozostaje tylko lektura stoików".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 235.

– list do Ewy Thompson, m.in.:

„W naszej ostatniej, a właściwie jedynej rozmowie w cztery oczy, powiedziała Pani mądrze, że nie powinniśmy zaniedbywać sztuki odróżniania dobra od zła. Przyjmuję to jako osobiste wezwanie. Jak na razie przykuty wciąż do łóżka, ale połykający, zgodnie z zaleceniem Pani, kilogramy witamin, co zachwiało miejscowym rynkiem farmaceutycznym, obmyślam plany jakby to nowej starej ekipie popsuć i obrzydzić życie. Jak Pani widzi jestem czystej krwi chrześcijaninem. List ten piszę w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Pokładam pewną nadzieję w nowym ruchu Młodzieży Republikańskiej (jest to idiom polski, który należałoby objaśnić po angielsku, ale zapewniam Panią, że nie są to faszyści, socjaliści czy podobna hołota)”.

▪ Kserokopia list, Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

♦ „nowym ruchu Młodzieży Republikańskiej” – chodzi o Ligę Republikańską, organizację prawicową działającą w latach 1993–2021.

27 grudnia, środa – Warszawa – list Herberta do Ala Alvareza z ubolewaniem, że przygotowany przez niego wywiad z nim (prawdopodobnie pod koniec 1994 r., podczas wizyty Alvareza u Herbertów w Warszawie) nie ukazał się w „The New Yorker”.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 2.

29 grudnia, piątek – [Warszawa] – datacja brulionu wiersza *Bezradność*.

▪ Zbigniew Herbert, *Bezradność*, „Tygodnik Solidarność” 1996 nr 1 (5 stycznia), s. 5.

• Wiersz pominięty w tomie *Epilog burzy*, nieuwzględniony w edycjach utworów rozproszonych.

31 grudnia, niedziela – Warszawa

– list (stempel na kopercie) do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Przed kolacją zetnę białą brodę, bo urosła owszem nieźle, biała jak mleko z radzieckiego kołchozu – ale doszedłem do wniosku, że przez pół wieku usiłowałem zmienić nie świat, ale odrobinę jego, jakiś drobny jego fragmencik – i nie udało się. Klapa. Gorycz. Zawód. Stąd aforyzm: nie mogąc zmienić świata, zmieniaj fryzurę. […] Szukam sprawdzonych szczegółów o bitwie pod Zadwórzem. We Wrocławiu jest Towarzystwo Lwowiaków, przeważnie stare sentymentalne pierdoły. Prenumerowałem przez rok miesięcznik «Semper Fidelis», ale były to przeważnie ziomkowskie (Hupka) wspominki, więc wypowiedziałem prenumeratę, bo z tysiąca wad, jakie plamią moją duszę – nie jestem sentymentalny. Ale jeśli chcesz mi wyświadczyć prawdziwą przysługę, może byś – przezwyciężając dziewiczy wstyd – zatelefonował do któregoś z tych Towarzystw, czy [nie] mają jakiś historycznych danych (data bitwy (potyczki), dowództwo, stan, taktyka, przebieg). W ten sposób być może pochowają nas we wspólnej mogile na cm. Łyczakowskim”.

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „Towarzystwo Lwowiaków” – właśc. Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

♦ Jan Hupka – spr. w Semper Fidelis.

- „o bitwie pod Zadwórzem” – zob. list Herberta do Ruziewicza z 18 stycznia 1996 r.

– list do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Ostatnie sześć lat były dla mnie zdrowotnie i psychicznie ciężkie (trzy choroby nieuleczalne i określane jako groźne). Nie wychodzę z domu, nie przyjmuję gości, a całym moim towarzyszem są książki”.

- Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 140.

- List pisany na maszynie przez Katarzynę Herbertową.

– pocztówka do Lecha Kowalewskiego, m.in.:

„Często z Żoną wspominamy Pana i chciałbym zobaczyć się, ale jak dojdę do [siebie po] paskudnej chorobie. Nie lubię przyjmować gości w kalesonach i podkoszulku, co jest specjalnością naszych wschodnich sąsiadów”.

- Prywatne zbiory Lecha Kowalewskiego.

1996

1 stycznia, poniedziałek – datacja brudnopisu prozy poetyckiej *Zagubiony fragment*.

▪ BN Rps Akc. 17849 t. 5 k. 48r.

• Pierwodruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 289.

♦ Inny tytuł: *Opuszczony fragment*.
♦ U dołu strony mylnie zapisany rok przez Herberta: „1.I.1966".

5 stycznia – Zbigniew Herbert, *Bezradność*, „Tygodnik Solidarność" 1996 nr 1 (5 stycznia), s. 5.

♦ Wiersz pominięty w tomie *Epilog burzy*, nieuwzględniony w edycjach utworów rozproszonych. Pod wierszem data: „29 grudnia 1995 r.".

7 stycznia, niedziela – Warszawa – na stronie tytułowej drugiego wydania *Struny światła* (Wydawnictwo Dolnośląskie 1994) pisze dedykację i list do Anki Grupińskiej:

„Drogiej
Pani
Ance Grupińskiej
tego młodego Herberta
(pisany w latach 40-tych
wydany 1956 r.)
– w nadziei że będzie się
zachowywał lepiej
niż Herbert-stary
– najserdeczniej poświęcam
Zbigniew Herbert
Warszawa 7.I.1996
P.S. Wstrząsnęło mną zabójstwo Rabina. Zadzwoniłem do Ambasady i duchem szedłem w kondukcie pogrzebowym.
Bardzo pięknie napisała Pani o tym tragicznym wydarzeniu w «Tygodniku Powszechnym».
Dobre słowa od wiernego przyjaciela Izraela
brata Zbigniewa".

▪ Anka Grupińska, *Spotkanie nasycone* w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 482.

♦ „zabójstwo Rabina" – chodzi o Icchaka Rabina (1922–1995), izraelskiego polityka, w latach 1992–1995 szefa rządu Izraela zastrzelonego 4 listopada 1995 r. przez żydowskiego nacjonalistę podczas pokojowego wiecu w Tel Awiwie.
♦ „Bardzo pięknie napisała Pani" – Anka Grupińska, *Strzały na Placu Królów Izraela*, „Tygodnik Powszechny" 1995 nr 47 (19 listopada), s. 6.

16 stycznia, wtorek – Warszawa – pocztówka do Jana Józefa Szczepańskiego, m.in.:

„Pozwól, że uznam rzecz całą za niebyłą i proszę, żebyś Ty także w swojej wielkoduszności ją traktował. Może istotnie jestem przewrażliwioną mimozą. Zbigniew *Mimosenduft*-Herbert to zupełnie nieźle brzmi. Ale tak całkiem poważnie, to boję się stracić nielicznych moich przyjaciół. A Ty należysz do najbliższych".

▪ BN Rps Akc. 18929, k. 34.

♦ *Mimosenduft* (niem. dosł.) – zapach mimozy; być może nawiązanie do wiersza Juliana Tuwima *Pierwsza kolacja w pensjonacie*, który rozpoczyna się od wersów: „Panna Mimosenduft żarłocznie / Świdruje wzrokiem tytuł książki".

18 stycznia, czwartek – Warszawa – list do Zdzisława Ruziewicza, m.in.:

„Serdeczne dzięki za przesłaną mi broszurkę o Zadwórzu, która jest w miarę naukowa. Nie będę o tym pisał, ale potrzebna jest mi ona do wynurzeń o mitach wojennych. […] Jestem wielbicielem Tukidydesa, mogę go czytać w dzień i w nocy, w dowolnym miejscu i zaraz z tego potwornego galimatiasu, jakim jest wojna peloponeska – wyłania się obraz zborny i logiczny. Xenofont, który po Tukidydesie pisze zakończenie wojny peloponeskiej jest 3 klasy gorszy nie z powodów merytorycznych (np. brak źródeł), ale artystycznych (zawikłana składnia, nagromadzenie zdań ubocznych, brak wewnętrznej symetrii, dobrze rezonowanej składni)".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

♦ „broszurkę o Zadwórzu" – chodzi prawdopodobnie o wydaną w 1990 r. w Opolu broszurę Stanisława Sławomira Niciei *Zadwórze – Polskie Termopile. Z dziejów obrony Lwowa przed Bolszewikami w 1920 r.* – zachowała się ona w Archiwum Zbigniewa Herberta w materiałach do planowanego szkicu *Gorące wrota* (inny tytuł: *Termopile*) – BN Rps Akc. 17855 t. 15.

21 stycznia, niedziela – Warszawa – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, w którym dziękuje za przesłane mu kasety z *Burzą* Szekspira oraz m.in.:

„Ze zdrowiem (raczej jego brakiem) wciąż to samo, ale po głowie chodzą mi różne marzenia oparte raczej na metafizyce niż fizjologii. […] A oto treść marzeń sennych. Gdyby nam udało się przyjąć wielkoduszne zaproszenie do Waszego pałacu letniego, może udałoby mi się pojechać do Pizy, o której mam prawie gotową książeczkę. Płasko tam, cicho i znam to miasteczko omal na pamięć".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 216.

♦ „do Waszego pałacu letniego" – w latach osiemdziesiątych Czajkowscy kupili niewielką posiadłość letnią we wsi Bouchala w okolicach Lyonu we Francji, do której bezskutecznie zapraszali Herbertów.

26 stycznia – Zbigniew Herbert, *W obronie demokracji*, „Tygodnik Solidarność" 1996 nr 4 (26 stycznia), s. 5.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 712–713.

29 stycznia – Zbigniew Herbert, inc. „Jestem wstrząśnięty wiadomością o śmierci Josifa Brodskiego", „Życie Warszawy" 1996 nr 24 (29 stycznia), s. 7.

• Przedruki: Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt., s. 65–66; Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, t. 2, dz. cyt., s. 196.

5 lutego, poniedziałek – Warszawa – dedykacja dla Barbary Toruńczyk w tomie *Studium przedmiotu* (Wydawnictwo Dolnośląskie): „Kochanej Pani Barbarze Toruńczyk – która swą magiczną siłą może zmusić mnie do wszystkiego, nawet – do nierządu, serdecznie poświęcam”.

▪ Barbara Toruńczyk, *Bez tytułu, czyli Zapiski redaktora*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 102.

♦ „zmusić mnie […] do nierządu” – Barbara Toruńczyk pisze we wspomnieniu, że mogła to być aluzja do planowanego wydania korespondencji Herberta z Henrykiem Elzenbergiem.

4 marca, poniedziałek – Warszawa – w „Życiu Warszawy” ukazuje się przygotowane przez Herberta zawiadomienie o mającej się odbyć 9 marca w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej Mszy Świętej w intencji Josifa Brodskiego.

▪ „Życie Warszawy” 1996 nr 54 (4 marca) s. 18.

♦ Reprodukcja brudnopisu zawiadomienia w: Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. [55].

7 marca, czwartek – Warszawa

– pocztówka do Wiktora Woroszylskiego, m.in.:

„Rozkaz wykonany, w załączeniu tomik + dedykacja + list do Gennadija + liścik do Natalii. W sobotę 9 bm. o godz. 17^{30} odprawiona zostanie cicha msza żałobna w intencji Josifa Brodskiego. Zawiadomienie ukazało się w poniedziałek 4 III w «Życiu Warszawy» i «Rzeczpospolitej», podpisali Przyjaciele[X)]. Ja sam przyjść nie mogę, bo nie chodzę. Ale będzie Kasia.
[X)] 8 III odbędzie się w kościele St Andrew w Nowym Yorku Memorial Service (nie wiem co to jest) poświęcony J.B. Pojedzie tam Basia Toruńczyk”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ „w Kościele St Andrew” – wieczór pamięci Josifa Brodskiego odbył się w The Cathedral of St. John the Divine w Nowym Jorku. Podczas tego wieczoru wiersze Brodskiego czytał m.in. Czesław Miłosz.
♦ Do pocztówki dołączony był list do Gennadija Ajgiego – zob. poniżej.

– list do Gennadija Ajgiego, m.in.:

„Dostałem niedawno Pana tom esejów i wierszy *Tutaj* wyd. Pogranicze. Jest to świetna i świetlista książka i czytałem ją przedwczoraj, całą noc, prawie bez świecy. Dziękuję Poeto. Posiada Pan ten nasycony rodzaj duchowości, który łamie wszystkie granice i przeszkody języka, odległości, czy czego tam jeszcze”.

▪ Prywatne zbiory Natalii Woroszylskiej.

♦ List dołączony do pocztówki do Wiktora Woroszylskiego – zob. powyżej.
♦ Książka Gennadija Ajgiego *Tutaj. Eseje i wiersze*. Wybór, przekł. [z ros.] i posł. Wiktor Woroszylski. Sejny, Fundacja „Pogranicze” 1995 zachowała się w bibliotece Herberta.

9 marca, sobota, godz. 17:30 – Warszawa, kościół św. Marcina przy ul. Piwnej – Msza Święta w intencji Josifa Brodskiego zamówiona przed Herbertów w imieniu przyjaciół zmarłego, podczas której został odczytany tekst Herberta inc. „W roku 1964 w Leningradzie…”.

▪ Druk tekstu Herberta w: Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 65–66.

wiosna – *Humanistyka to przygoda*, rozmowa Moniki Muskały ze Zbigniewem Herbertem, „Notatnik Teatralny” 1996, nr 11 (wiosna), s. 122–131.

- Przedruk w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 208–222.

16 marca, sobota – Warszawa – rozmowa telefoniczna Herberta z Burgel Zeeh, podczas której odnosi się do propozycji wydawnictwa Suhrkamp, aby pominięte wcześniej w *Barbarzyńcy w ogrodzie* szkice *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* oraz *Obrona templariuszy* wydać osobno – uważa, że *Barbarzyńca w ogrodzie* tworzy całość kompozycyjną z pominiętymi szkicami, oba należą do tego kontekstu i nie powinny ukazywać się oddzielnie.

- Notatka Burgel Zeeh z 18 marca 1996 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

18 marca, poniedziałek – Warszawa – rozmowa telefoniczna Herberta z Klausem Staemmlerem, podczas której potwierdza swoje życzenie wyrażone w rozmowie 16 marca z Burgel Zeeh, aby w wydaniu niemieckim *Barbarzyńcy w ogrodzie* dołączyć szkice *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* oraz *Obrona templariuszy*, zgadza się jednak, żeby te dwa ostatnie ukazały się osobno pod wspólnym tytułem *Die Opfer der Könige*.

- List Klausa Staemmlera do Elisabeth Borchers z 18 marca 1996 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

29 marca, piątek – Warszawa – list wysłany faksem do wydawnictwa Suhrkamp z oświadczeniem, że zgadza się na publikację dwóch esejów (zob. powyżej) i prosi o zawiadomienie o tym Klausa Staemmlera.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.
- Oryginał listu, BN Rps Akc. 18016 t. 3.

24 kwietnia, środa – Warszawa – list do Siegfrieda Unselda z planem nowego wydania niemieckiego przekładu *Barbarzyńcy w ogrodzie*.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

20 maja, środa – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

> „Twój szkic *Pan Cogito a sztuka* wzruszył mnie bardzo, bo nigdy nie spodziewałem się, że oko znawcy spocznie na moich wierszach i że będę przedmiotem takiej analizy”.

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”*..., dz. cyt., s. 318.

- „Twój szkic” – Tadeusz Chrzanowski, *Pan Cogito i sztuka* w: *Czas i wyobraźnia. Studia nad plastyczną i literacką interpretacją dziejów*. Red. Małgorzata Kitowska-Łysiak i Elżbieta Wolicka. Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1995, s. 239–268.

20 czerwca, czwartek – Warszawa – list do Hansa-Ulricha Müllera-Schwefe z wydawnictwa Suhrkamp z podziękowaniem za informację o planowanym wydaniu w serii Bibliothek Suhrkamp tomu *Stilleben mit Kandare* oraz z prośbą o przesłanie mu autorskich egzemplarzy wydanego również w tej serii eseju *Der Tulpen bitterer Duft* z tego tomu.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

♦ Hans-Ulrich Müller-Schwefe (ur. 1946), niemiecki tłumacz i edytor, od 1975 r. był lektorem w wydawnictwie Suhrkamp Verlag.

17 lipca, środa – Paryż – pocztówka do Klausa Staemmlera, m.in.:

„Jak wiesz, nasza książka o Albigensach i Templariuszach, jak zapowiada katalog Suhrkampa i on sam w liście do mnie, ma się ukazać w II połowie 1996 roku".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5008, k. 141.

♦ Przekłady Staemmlera szkiców *O albigensach, inkwizytorach i trubadurach* oraz *Obrona templariuszy* stanowiły książkę *Opfer der Könige. Zwei Essays*, wydaną przez Suhrkamp Verlag w 1996 r.

17 lipca, środa – [Warszawa] – datacja brudnopisu szkicu *Narcyz* (inc. „Od wielu lat mit o Narcyzie…").

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 155, k. 10r, 11r, 12r.

♦ Wersja różna od *Narcyza* ogłoszonego w *Królu mrówek* oraz od *Narcyza* ogłoszonego w „Zeszytach Literackich" 1999 nr 4 (68).

ok. 17 lipca, środa – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Aleksandrem Fiutem o Kawafisie. A. Fiut: „Zapytany przeze mnie wprost poeta przyznał, że mógł czytać wiersze Aleksandryjczyka w tłumaczeniach na angielski i polski". Po latach A. Fiut wspominał: „Wspomniał natomiast o konflikcie z Miłoszem po opublikowaniu *Chodasiewicza*, twierdził, że jego atak na noblistę wymyślono czy wyolbrzymiono, dawał do zrozumienia, co przekazałem Miłoszowi, że konflikt chciałby załagodzić".

▪ Cytaty za: Aleksander Fiut, *Dwa spojrzenia na antyk. O Konstandinosie Kawafisie i Zbigniewie Herbercie* w tegoż: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1999, s. 112; e-mail A. Fiuta do autora z 31 sierpnia 2022 r.

♦ Przybliżoną datę podano na podstawie brulionu nie ukończonego wiersza *Telefon z Krakowa* (BN Rps Akc. 17955 t. 155 k. 13r), który inspirowany jest rozmową z A. Fiutem i został zapisany przez Herberta na karcie z notatnika sąsiadującej z kartą, na której widnieje brulion szkicu *Narcyz* z datą 17 lipca 1996 r. – zob. tamże.

18 lipca, czwartek – Warszawa

– pocztówka do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„Ja poczułem się, wbrew usiłowaniom lekarzy, trochę lepiej. Trochę pracuję, trochę bzikuję, a w wolnych chwilach tęsknię za Wami i za Italią. Pewnie nigdy już tam nie dojadę i umrę jak Owidiusz i Ceaucescu. Ale do końca będę się buntował, wywoływał skandale polityczno-towarzyskie – bo tak postanowiłem. Dziś w nocy śniła mi się Piza – tak dokładnie, że obudziłem się szczęśliwy. Czytam mego ulubieńca Italo Calvino[X)] i Chiaromonte *Granice duszy*, a czasem z rosnącym przerażeniem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego opowiadania. […]
[X)] *Wykłady amerykańskie* za dobre jak na amerykanów".

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 151.

♦ Owidiusz (43 r. p.n.e.–17 lub 18 r. n.e), poeta rzymski.

- Nicolae Ceauşescu (1918–1989), rumuński przywódca komunistyczny.
- Italo Calvino (1923–1985), włoski pisarz i eseista. W bibliotece Herberta zachowały się dwa egzemplarze *Wykładów amerykańskich* w przekładzie Anny Wasilewskiej, wydanych w 1996 r. przez gdańskie Wydawnictwo Marabut, a także egzemplarz wydania francuskiego z 1989 r. pt. *Leçons américaines* z dedykacją: „Parigi, novembre 1989 A Zbiszek e Kasia con affetto Francesco M. Cataluccio".
- W bibliotece Herberta zachował się egzemplarz książki Nicoli Chiaromontego, *Granice duszy*. Przeł. Stanisław Kasprzysiak, wybór i oprac. S. Kasprzysiak i Piotr Kłoczowski. Warszawa, Czytelnik 1996, z notatką Herberta: „VII/96 od Piotra".

– list do Rajmunda Kalickiego, m.in.:

„Na tyle na ile znam hiszpański (źródłem mojej wiedzy były rozmówki w przewodniku po tym dziwnym Kraju, gdzie spędziłem cztery zwariowane dnie i noce, ale tę opowieść odkładam na spotkanie), a więc na tyle na ile znam hiszpański, Pana poprawki wydają mi się niezwykle trafne i celne".

- Rajmund Kalicki, *Zbigniew Herbert: dwa listy*, „Twórczość" 1999 nr 5, s. 126–127.

- Rajmund Kalicki (ur. 1944), pisarz, tłumacz i znawca literatury latynoamerykańskiej, pracował w redakcji „Twórczości" i SW Czytelnik.
- We wcześniejszym niedatowanym liście Herbert prosił Kalickiego o jego ocenę tłumaczenia na hiszpański wiersza *Pięciu*.

19 lipca, piątek – Warszawa – list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„A teraz o podrobach (tak nazywam ciało). Rozsądnie zrobiłem, że nie skorzystałem z Waszego zaproszenia (ja i rozsądek – tego jeszcze nie było), bo dzień po rozmowie telefonicznej ze Zbyszkiem (dzięki Ci za piękną kartkę) miałem cholerny atak astmy, trzy dni jakby ktoś trzymał mi głowę pod wodą, ale teraz już fajnie. Mam bardzo dobrą opiekę lekarską i teraz podłączony jestem do maszyny, która tłoczy mi tlen do płuc. […] Z Kasią robimy małe wycieczki za miasto (Konstancin etc.). No i fajnie. Słucham Szekspira, którego przesłaliście i prowadzę się poprawnie".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 217.

- Herbertowie odwiedzali w Konstancinie-Jeziornej lekarza Jerzego Siwca z rodziną – zob. Jerzy Siwiec, *Wyznawca*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 446.

26 lipca, piątek – Warszawa – widokówka do Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, m.in.:

„My z Kasią – jak wiele dzieci mniej zamożnych rodziców – wakacje spędzamy w Warszawie i bawimy się na podwórzu w berka albo klasy. Czasem oglądamy telewizję, ale programy są nudne (pewnie dla emerytów). Nasz kot Szu-Szu poluje na pająki, zatruł się nieborak i musieliśmy go wieźć do weterynarza, ale teraz już jest zdrów i właśnie śpi przy mnie w łóżku. Strasznie miła bestia".

- Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*, dz. cyt. s. 159–160.

1 września, niedziela – Paryż – pocztówka do Wojciecha Karpińskiego, m.in.:

„Skoro jesteśmy przy sprawach rodzinnych, spieszę Ci donieść, że moja babka (stryjeczna, jak się domyślam) Albertyna Herbertówna wraz z dwoma innymi pannicami z organizacji bojowej PPS w r. 1906 usiłowała (bezskutecznie, niestety) rąbnąć w War-

szawie rosyjskiego generała-gubernatora. Stało to czarno na białym w krakowskiej gazecie, która zamieszcza takie ciekawostki historyczne, a teraz dyrygując z łóżka puszczam w ruch młodych historyków – aby zbadali sprawę. I widzisz, mój Kochany, są tacy, którzy zarzucają mi zły charakter. Zły charakter istotnie wraca, co uważam za oznakę zdrowia (psychicznego)".

▪ Prywatne zbiory Mikołaja Nowak-Rogozińskiego.

♦ „Albertyna Herbertówna" – niewielka pomyłka Herberta, chodzi o Albertynę Helbertównę, później od 1910 r. Kamińską (1889–1968), członkinię Organizacji Bojowej PPS, która 18 sierpnia 1906 r. wraz z Wandą Krahelską i Zofią Owczarkówną uczestniczyła w nieudanym zamachu na Generał-Gubernatora Warszawskiego Gieorgija Skałona. W notatnikach Herberta znajduje się brudnopis wiersza *Do Albertyny Herbertówny*, BN Rps Akc. 17955 t. 155, k. 21r.

10 września, piątek – Warszawa – list do Bogusławy Latawiec i Edwarda Balcerzana z prośbą o zorganizowanie na poznańskiej polonistyce i w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich zbiórki pieniędzy na pomoc dla walczącej Czeczenii.

▪ Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 166.

13 września, piątek – Warszawa – list do Stanisława Barańczaka, w którym Herbert prosi go o informacje na temat rodziców zmarłego 28 stycznia 1996 r. Josifa Brodskiego, pisze też m.in.:

„Zawracam Ci głowę, ale od paru lat cierpię na cholerną astmę i nie opuszczam pokoju, zaś w nosie mam przewody do butli z tlenem, bez której trudno mi oddychać. Natura obeszła się z nami dość obcesowo".

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 46.

26 września, czwartek – Warszawa

– ostatnia wizyta u Herbertów Lecha Kowalewskiego, rozmowa o inteligencji, o pracy po wojnie, o nauce we Lwowie, o miłości do Holandii, o powracających depresjach, o doświadczeniach na uczelni w Stanach Zjednoczonych, o postmodernizmie, o pisarzach, o ministrach kultury, o Wiktorze Woroszylskim, o cierpieniu, o Czechach, o Szwedach, o władzy.

▪ Wspomnienie Lecha Kowalewskiego *Mój Mistrz* przesłane autorowi 13 czerwca 2018 r.

– list do ks. Józefa Maja, m.in.:

„w załączeniu przesyłam zamówiony towar. Na składzie nie mam nic lepszego, więc wymiana byłaby trudna. A teraz poważnie proszę o westchnienie do Pana Boga za duszę mego przyjaciela Wiktora Woroszylskiego. Był żarliwym w młodości wielbicielem komunizmu, a potem równie żarliwym poszukiwaczem Pana Boga. Powszechnie nielubiany w środowisku literatów, które jak każde większe środowisko kocha konformistów. Ja lubię ludzi gorących. Mój Mistrz Henryk Elzenberg pisał «gorszy od błędu jest strach przed błędem». Proszę także o westchnienie w intencji Artura Międzyrzeckiego, który jak się zdaje walczy ze śmiercią. Ten się zupełnie zakonspirował. Jest w szpitalu, żona nie odpowiada na telefony. A przecież to nie [z] płochej ciekawości chcemy być razem z tymi, którzy odchodzą".

▪ Muzeum Literatury, inw. 5825.

- Józef Maj (ur. 1942), ksiądz katolicki i działacz społeczny, w latach 1985–2013 proboszcz parafii św. Katarzyny w Warszawie.
- „przesyłam zamówiony towar” – do listu załączony był maszynopis wiersza *Sny* (w tomie *Epilog burzy* wiersz ten nosi tytuł *Piosenka*) z dedykacją: „Pamięci Zbigniewa «Bynia» Kuźmiaka”. Ks. Maj zrobił na nim odręczną notatkę: „Wiersz Zbigniewa Herberta przysłany 1 X 1996 roku. PS Zbigniew Kuźmiak, uczestnik podziemia w latach 1941–1947, zabity na Mokotowie, lwowiak”. Rok śmierci podany przez ks. Maja jest inny niż podaje Krzysztof Gluziński w opracowaniu korespondencji swojego ojca z Herbertem, tj. 1945, zob. *Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem*, dz. cyt., s. 87. Ryszard Krynicki w przypisie do wiersza *Piosenka* pisze z kolei: „zamordowany przez NKWD w czasie sowieckiej okupacji Lwowa 1939–1941” – zob. Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki, Kraków, Wydawnictwo a5 2008, s. 765.

29 września, niedziela – Warszawa – widokówka do Zdzisława Ruziewicza z podziękowaniem za książkę Tadeusza Riedla *We Lwowie. Relacje* wydaną w 1996 r. we Wrocławiu przez Oficynę Wydawniczą „Sudety”, pisze też m.in.:

„Znakomita książeczka, jeśli tak wolno mówić, o rejestrze ludobójstwa. Przypomniała mi prześladujący od kilkudziesięciu lat pomysł szkicu, który by uzasadniał, że upadek cywilizacji europejskiej nastąpił 17 IX 1939 (wraz z upadkiem Lwowa i Czerniowiec). Gadałem o tym w Londynie, Paryżu i Wiedniu z 3-ma nieżyjącymi przedstawicielami tej cywilizacji: Paulem Celanem – najwybitniejszym poetą niemieckim po 45’, Danem Pagisem – największym poetą Izraela i Eliasem Canettim (chyba znasz). […] Czuję się fizycznie marnie (częste ataki astmy), psychicznie b. dobrze”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

- Książka zachowała się w bibliotece Herberta.

28/29 września – Zbigniew Herbert, *Wiktor Woroszylski na tle epoki*, „Rzeczpospolita” 1996, nr 227 (28/29 września), dodatek „Plus Minus” nr 39 s. 13.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 547–554.

1 października – Warszawa – odwiedziny Jana Józefa Szczepańskiego, który zanotował w *Dzienniku*:

„Z zebrania Zarządu PEN pojechałem na obiad do Anty, a stamtąd do Zbyszka Herberta. Zbyszek o dwóch kulach, z podłączonym respiratorem, zgorzkniały i pełen agresji w stosunku do intelektualistów. Napadł na Lema, Miłosza, Kołakowskiego i innych. Polemizowanie z nim mija się z celem. Jest bardzo osamotniony i myślę, że ta wizyta przynosi mu pewną ulgę”.

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 618.

- Antonina (Anta) Gorska, znajoma Szczepańskiego.

13 października, niedziela – Warszawa – list do Stanisława Barańczaka, m.in.:

„Pożegnaliśmy Wiktora. Posłałem ci «Rzeczpospolitą» z moim artykulikiem napisanym, ot tak, żeby się pocieszyć. Nasz Przyjaciel bardzo się męczył. Ale na parę dni przed śmiercią cierpienia go opuściły i zasnął spokojnie w domu. Reszta jest milczeniem i nie nadaje się do opisu. Literatura jest nędzną płaczką. Smutno mi niepomiernie, ale muszę przygotować Cię na odejście Artura Międzyrzeckiego. Ma raka płuc, jest w

domu, nie mówi nawet przez telefon. Julia jest bezradna. Na szczęście w nieszczęściu znaleziono pomoc, która stale czuwa nad nim. Źle mi w tej roli żałobnika".

▪ Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, dz. cyt. s. 46.

♦ „Pożegnaliśmy Wiktora" – chodzi o Wiktora Woroszylskiego, który zmarł 13 września 1996 r.; Herbert pożegnał go tekstem *Wiktor Woroszylski na tle epoki* – zob. 28/29 września 1996 r.
♦ Artur Międzyrzecki zmarł 2 listopada 1996 r.; Herbert poświęcił mu wiersz *Artur* – zob. 22 marca 1998 r.

14 października, poniedziałek – Warszawa – Tomaszowi Wołkowi, redaktorowi naczelnemu dziennika „Życie", wysyła notatkę *Żale przegranego*, w której odnosi się do sprawy Nagrody Nobla dla Wisławy Szymborskiej oraz przekazuje uwagi do pierwszych numerów pisma. W związku z Nagrodą Nobla dla Szymborskiej pisze:

„W «Życiu» z dnia 9 października pan Dariusz Suska w artykule *Bez przerwy niepokój* pisze w związku z tegorocznym Noblem literackim, że należę obok Tadeusza Różewicza do «wielkich przegranych». Otóż, jak powszechnie wiadomo, żeby przegrać trzeba grać, a ja grałem w piłkę nożną, boksowałem, grałem na stoku Kasprowego w śnieżnym pyle, natomiast nigdy nie grałem w Nobla, przeciwnie, uważam tę nagrodę za ciężki dopust Boży. Współczuję głęboko mojej świetnej koleżance Wisławie Szymborskiej wszelkich uciążliwości związanych z tym wyróżnieniem. Laureatce złożyłem życzenia krótkim telegramem, w głębi duszy zadowolony, że fabrykant dynamitu nie dopadł mnie".

▪ BN Rps Akc. 18005 t. 78.

♦ Tomasz Wołek (1947–2022), dziennikarz i publicysta.
♦ Dariusz Suska (ur. 1968), poeta.
♦ Notatka ta nie ukazała się w „Życiu" ani nie zachowała się w archiwum poety.

19 października, sobota – datacja brudnopisu utworu *Wał*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 160 k. 91r.

• Pierwodruk pt. *Lato* w: Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, dz. cyt., s. 220–221.

♦ Pierwsza redakcja wiersza, który w czystopisie nosi tytuł *Lato* – BN Rps Akc. 17851 t. 9, k. 4, 13–16.
♦ Andrzej Franaszek uważa, że wiersz ten mógł być napisany na wiadomość o śmierci Renate Vollmer – zmarła na chorobę nowotworową w dzień po swoich czterdziestych ósmych urodzinach, 1 marca 1996 r.

22 października, wtorek – Warszawa – list do Marii Obercowej, odnoszący się do przygotowywanej książki o Izydorze Dąmbskiej, m.in.:

„Co do Profesor Izydory Dąmbskiej, to pomysł wydania o niej książki, choćby własnym sumptem, wydaje mi się ze wszech miar godny pochwały. Co do mnie, komunikuję Pani, że Profesor Dąmbską poznałem późno, w latach pięćdziesiątych (strzelam 1954), w Sopocie. Pracowała wówczas i tam właśnie doszło do pierwszego zbliżenia, w bibliotece miejskiej. Zetknięcie miało miejsce u wejścia na schody do czytelni. Pani Profesor wynosiła z piwnicy ogromne naręcze książek. Potem było już zrekonstruowanie seminarium, na którym uczestniczyłem, ale tylko z początku, bowiem przeniosłem się do Torunia na dwór profesora Elzenberga. Tak więc, epizod lwowski nie istnieje dla mnie".

▪ Cyt. za: Jerzy Perzanowski, *Izydora Dąmbska – filozof niezłomny*, dz. cyt., s. 98.

♦ Herberta zawodziła pamięć co do miejsca i czasu. Wspomnianą biblioteką był Biblioteka Miejska w Gdańsku, a nie w Sopocie, przemianowana w 1955 r. na Biblioteką Gdańską PAN. Herbert zaczął uczęszczać na zajęcia u Henryka Elzenberga w roku akademickim 1949/1950, do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku zapisał się 12 lipca 1948 r. (zob. tamże), zatem spotkanie z Izydorą Dąbską mogło nastąpić już w 1948 r.

♦ Maria Obercowa (1925–2007), polonistka, lwowianka; w Gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie była uczennicą Izydory Dąmbskiej, później, po wojnie w Krakowie, kobiety przyjaźniły się. Herbert dedykował Obercowej wiersz *Wilki*.

listopad – Warszawa – pobyt w szpitalu, o czym wspomina Jan Józef Szczepański w *Dzienniku* pod datą 11 listopada.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 629.

25 grudnia – Warszawa

– dzwoni z życzeniami świątecznymi do Jana Józefa Szczepańskiego.

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 642.

– pocztówka Katarzyny Herbert do s. Anieli Gielbert, m.in.:

„Ja piszę w imieniu Zbyszka, gdyż czuje się on niedobrze, męczy go bardzo rozedma i niedawno przeszedł zapalenie oskrzeli”.

▪ *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt., s. 278.

27 grudnia, piątek – możliwa data brudnopisu utworu *Tomasz* inc. „To jest prawdziwa rana…”.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 160 k. 21v–22r.

• Tekst niepublikowany, w którym nie ma elementów wspólnych z wierszem *Tomasz* z tomu *Epilog burzy* ani ze szkicem *Tomasz* – zob. 19–20 kwietnia 1997 r.

28 grudnia, godz. 22:05–23:10 – w Programie II Polskiego Radia emisja audycji Joanny Szwedowskiej o Paulu Celanie pt. *Poeta pełen wątpliwości*, której głównym elementem była rozmowa Piotra Kłoczowskiego z Herbertem „o kryzysie, wręcz zapaści, języka polskiego, o dobrych (Maciej Słomczyński) i niedobrych tłumaczach literatury i poezji, o fenomenie miejsca urodzenia Celana – mieście uniwersyteckim Czerniowcach, o poezji Celana wchodzącej w materię języka niemieckiego, przekładach jego poezji, o spotkaniu z Celanem i kondycji poety”.

▪ Archiwum Polskiego Radia, sygn. 2833/97/II i 2834/97/II.
▪ „Antena” 1996 nr 53, s. 29, 31.

♦ Wypowiedź Herberta oprac. przez Tomasza Fiałkowskiego i Andrzeja Franaszka ukazała się pt. *Nieprzemijające światło* w: „Tygodnik Powszechny” 2008 nr 44 (2 listopada), dodatek „Herbert”, s. 1–2, przedruk pt. *Nieprzemijające światło. O Paulu Celanie* w: *Herbert. Studia i dokumenty*, dz. cyt., s. 281–286.

♦ Tytuł audycji podany za „Anteną”, w Archiwum Polskiego Radia tytuł *Poeta i język*.

1997

9 stycznia, czwartek – datacja brudnopisu wiersza *Moja mała ojczyzna*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 160 k. 41v.

- Wiersz niepublikowany.

7 lutego, piątek – Warszawa – list do Siegfrieda Unselda, w którym podaje numer konta bankowego, na które należy wpłacać honoraria za opublikowane przez Suhrkamp książki.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

17 marca, poniedziałek – Warszawa

– pocztówka do Zbigniewa Czajkowskiego z przypomnieniem o wspólnej dacie imienin i podziękowaniem za kasety z nagraniami sztuk Szekspira.

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka”*, dz. cyt., s. 220.

– pocztówka do Biserki Rajčić, m.in.:

„Myślę w tych ciężkich czasach o Pani szczególnie czule. Proszę przyjąć z okazji Wielkiej Nocy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pokoju dla umęczonego kraju”.

- BN Rps, Korespondencja Biserki Rajčić w opracowaniu.

– rozmowa telefoniczna z Tadeuszem Malakiem.

- List Herberta do Malaka z 20 marca 1997 r. – zob. tamże.

18 marca, wtorek – Warszawa

– list do Jana Józefa Szczepańskiego, który towarzyszył przesłanemu mu drugiemu wydaniu tomu *Hermes pies i gwiazda*; w liście m.in.:

„– Tylko niech Pan nie myśli, że choroba ustępuje. Jedzie Pan szybko w dół saneczkami – powiedział mi profesor, też Jan – niestety, a my staramy się przyhamować. O Boże, cóż za haniebna metaforyka! Chciałem mu powiedzieć, żeby starał się wyhamować słowa, a przyszło mi to myśl na schodach, a poza tem, jak wiesz, jestem b. dobrze ułożony”.

- BN Rps Akc. 18929, k. 37.
- Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 666.

- „przyszło mi to myśl na schodach” – nawiązanie do francuskiego frazeologizmu *esprit d’escalier* – spóźniony refleks.

– list do Haliny Misiołek, m.in.:

„O mój Boże. Studiowałem filozofię, ale ta dawna wiedza nie zajmuje się ani chorobami, ani siwymi włosami. Ostatnio czytałem, co o tem miał do powiedzenia Cicero (śmiech pusty; zaiste, zabili go, kiedy miał jakieś 50 lat i to była starość, ha, ha – jak mawiał Kisiel). […] Ja borykam się z 2 (dwoma) cielesnymi Bestiami – nie dają szans, ale to dobrze. Nauczyłem się żyć bez złudzeń. Za parę

dni wyjadę leczyć się klimatycznie (zawracanie głowy), ale każda zmiana dla kogoś, który dobrych kilka lat żył między szpitalami a domem (łóżkiem państwowym lub prywatnym) to prawie przygoda”.

▪ BN Rps Akc. 18123 t. 3.

19 marca, środa – datacja brudnopisu niepublikowanej prozy poetyckiej *Polifem*, planowanej do *Króla mrówek*.

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 156 k. 4r, 6r–7r, 8r–9r.

20 marca, czwartek – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Rozważania hagiograficzno-zwierzęce P.C.*

▪ BN Rps Akc. 17955 t. 156, k. 11v–12r.

• Pierwodruk: „Kwartalnik Artystyczny” 2015 nr 1 (85), s. 17–21; przedruk w: *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 318–322.

20 marca, czwartek – Warszawa – list do Tadeusza Malaka zatytułowany *List apostolski w sprawie recytacji*, odnoszący się to do planowanego przez Malaka przedstawienia z wykorzystaniem utworów Herberta, m.in.:

„naszą ostatnią rozmowę telefoniczną 17 bm. traktuję jako wstępną wymianę ognia. […] cała sprawa może dojść do skutku, wszakże pod następującymi warunkami:
1. Ma to być recytacja, a nie «granie». Gra się Hamleta, Panią Dulską itd., natomiast wiersze się recytuje. Aktor podejmujący się tej niewdzięcznej funkcji musi być starannie ubrany, tj. nie występować w gaciach, aby rozochocić publiczność, ale powtarzam, starannie i na ciemno ubrany. Zalecam brak rekwizytów. Co najwyżej można trzymać w ręku książkę z palcem lub inną częścią ciała między kartkami, ale wiersze muszą być recytowane, a nie odczytywane.
2. Zabrania się surowo wszelkiej muzyki, chociaż byłaby to muzyka Rydwana [!] czy samego Chopina. Warunek *sine qua non*.
3. Wiersze recytowane poddane wnikliwej analizie zarówno pod względem treści jak i formy (pauza, nośność głosu etc.) muszą być recytowane z głowy, dlatego udział Solskiego i Bogusławskiego wydaje się niemożliwy.
4. Najlepiej jeśli wykonawcą jest 1 (słownie jeden) aktor. W każdym razie babki nie mają tu czego szukać, najwyżej, jeśli tego chcą, mogę je latem trochę pomolestować.
5. Inne wskazówki znajdziesz w słynnym przemówieniu Hamleta do aktorów, pióra niezrównanego Szekspira.
Na razie tyle. Ażeby na koniec dodać coś sentencjonalnego, ważniejsze od wyrażania uczuć jest słyszalne dobrze artykułowane mówienie”.

▪ Kopia listu, BN Rps Akc. 18005 t. 44, k. 172.

♦ „muzyka Rydwana” – chodzi o kompozytora Stanisława Radwana.
♦ Ludwik Solski (1855–1954), aktor, reżyser, dyrektor teatrów.
♦ Wojciech Bogusławski (1754–1829), aktor, reżyser, dramatopisarz.

21 marca, piątek – Warszawa

– list do Burgel Zeeh z podziękowaniem za książkę (11 marca Zeeh wysłała pełne niemieckie wydanie *Barbarzyńcy w ogrodzie*). Herbert pisze m.in., że od dwóch tygodni

jest zdrów, ale schudł osiem kilogramów, czyta przesłane materiały o Tukidydesie, ale zmienia plan książki o nim.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

– brudnopis listu do Aleksandra Schenkera, w którym pisze m.in.:

„Załączam kilka zdjęć z niezrealizowanego filmu mego pt. *Śmierć Marata*. Nakręciłem go w 11 dni po ciężkiej operacji. Nie mieliśmy pieniędzy na zaangażowanie aktorów m.in. Mlle Corday. Posłałem scenariusz do ówczesnego ministra Jacka Langa z prośbą o dotację. Wyobraź sobie, że nawet mi nie odpisał, tak że z moją miłością do Rewolucji – jak z ręką w nocniku zostałe[m]. O dolo artysty zaangażowanego!”.

- Teczka z materiałami różnymi w bibliotece Herberta.

- Czystopisu listu nie było wśród materiałów przekazanych przez Aleksandra Schenkera do Biblioteki Narodowej.
- „kilka zdjęć z niezrealizowanego filmu mego” – album z 10 fotografiami z żartobliwej sesji zdjęciowej w 1991 ze Zbigniewem Herbertem w roli Marata, inspirowanej obrazem Jacques’a Louisa Davida *Śmierć Marata* (fot. Katarzyna Herbert); fotografie opisane, naklejone na karty zesznurowanego albumu, BN Rps Akc. 18823.

25 marca, wtorek – Warszawa – list do Leszka Elektorowicza z pozdrowieniami wielkanocnymi oraz m.in.:

„Kto by pomyślał, ale przeżywam tę oto Wielkanoc w tym strasznym kraju rządzonym przez komuchów […]. Niech ich piekło pochłonie, byle szybko”.

- BN Rps Akc. 17970.

26 marca, środa – Warszawa – Herbert telefonuje do Burgel Zeeh, prosi o pozdrowienie Siegfrieda Unselda oraz przekazanie mu prośby o odebranie 27 kwietnia w jego imieniu nagrody Preis der Stadt Münster für Europäische Poesie, co okaże się niemożliwe z powodu obecności tego dnia Unselda w Berlinie na uroczystościach poświęconych pamięci niemieckiego powieściopisarza Jerzego Beckera (1937–1997).

- Notatka Burgel Zeeh z 26 marca 1997 r., Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

12 kwietnia, sobota – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersz *Wysoki zamek*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 155, k. 29v.
- BN Rps Akc. 17849 t. 1, k. 175r – tutaj daty: 12/16 IV 97”.

- Pierwodruk: „Arcana” 1998 nr 2, s. 5–7, druk. w *Epilog burzy*.

- W brulionach dedykacje: „Leszkowi Elektorowiczowi w 70 rocznicę przyjaźni” i „Leszkowi Elektorowiczowi w 75 rocznicę przyjaźni”.

19/20 kwietnia – Zbigniew Herbert, *Drogi i ścieżki*: *Na drogę*, *Tomasz*, *Dziesięć ścieżek cnoty*, „Rzeczpospolita” 1997 nr 92 (19/20 kwietnia), dodatek „Plus–Minus” nr 16 s. 14.

- Przedruk szkiców *Na drogę* i *Tomasz* w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 91–93, druk tekstu *Dziesięć ścieżek cnoty* w *Królu mrówek*.

25 kwietnia, niedziela – Warszawa – podpisuje rozliczenie z wydawnictwem Surhkamp, z saldem „winien” 73089,82 marek.

- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

*** 27 kwietnia, wtorek** – w Münster w Niemczech odbywa się uroczystość wręczenia Preis der Stadt Münster für Europäische Poesie za tom *Rovigo* – Herbert nie przyjechał do Münster, na uroczystości był tłumacz wierszy, Klaus Staemmler. Nagroda wynosiła 25 tysięcy marek, w tym 15 tysięcy dla Herberta i 10 tysięcy dla Staemmlera. Herbert przygotował mowę z podziękowaniem za nagrodę, którą miał odczytać w jego imieniu niemiecki poeta Jürgen Becker (ur. 1932) – mowa ta zawieruszyła się w papierach Siegfrieda Unselda. Laudację odczytał duński pisarz Peer Hultberg (1935–2007).

- BN Rps Akc. 18005 t. 50 i Akc. 18033 t. 11.
- List Klausa Staemmlera do Herberta z 30 kwietnia 1997 r., BN Rps Akc. 17992 t. 2.
- Paweł Zajas, *Barbarzyńca w ogrodzie Suhrkampa. Zbigniew Herbert i jego niemiecki wydawca*, „Teksty Drugie” 2015, nr 5, s. 408–409.
- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

- Mowa z podziękowaniem za nagrodę była ogłoszona na podstawie rękopisu Herberta w „Zeszytach Literackich” 2002 nr 3 (79), s. 127–128 i później na podstawie maszynopisu w Zbigniew Herbert, *Mistrz z Delft*, dz. cyt., s. 135–136.

9 maja, piątek – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Pan Cogito o poezji czystej*.

- BN Rps Akc. 17849 t. 1, k. 95r.

- Pierwodruk pt. *Pan Cogito. Ars longa* w: „Kwartalnik Artystyczny” 1998 nr 1 (17) s. 3–5, druk. również pt. *Pan Cogito. Ars longa* w: *Epilog burzy*.

- Pod tą datą wiersz był dedykowany „Barbarze Toruńczyk”, później dedykacja została zmieniona na „Krzysztofowi Karaskowi” – zob. 19 października 1997 r.

6 czerwca – Zbigniew Herbert, *Uwagi Pana Cogito przy stole nakrytym obrusem*, „Tygodnik Solidarność” 1997 nr 23 (6 czerwca) s. 6–7.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 714–717.

10 czerwca, wtorek – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Brewiarz. Drobiazgi* (inc.: „Panie dziękuję Ci za małe codzienne kłopoty...”).

- BN Rps Akc. 17955 t. 156, k. 21r–v.

- Pierwodruk: „Zeszyty Literackie” 2000 nr 4 (72), s. 6–7; przedruk w: *Utwory rozproszone (Rekonesans)*.

12, 22 czerwca, czwartek, niedziela – [Warszawa] – datacje brudnopisu wiersza *Pica pica L.*

- BN Rps Akc. 17849 t. 1, k. 117r (bez daty rocznej).

- Pierwodruk: „Arcana” 1998 nr 2, s. 12–13, druk. w *Epilog burzy*.

23 czerwca, poniedziałek – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Dałem słowo*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 157, k. 11r.

- Druk. w *Epilog burzy*.

19/20 lipca – Zbigniew Herbert, *Bogowie z zeszytów szkolnych*: *Atlas*, *Antanajos*, *Hekabe*, „Rzeczpospolita” nr 167 (19/20 lipca), dodatek „Plus–Minus” 1997 nr 29 s. 13.

- Przedruk wszystkich utworów w *Królu mrówek*.

- Tekst *Atlas* miał swój pierwodruk w „Tygodniku Powszechnym” 1980 nr 14 z 6 kwietnia.
- Wszystkie prozy poetyckie drukowane w tomie *Król mrówek*, gdzie tekst *Antanajos* jest pt. *Antajos*.

9 sierpnia, sobota – Warszawa – kartka pocztowa Katarzyny Herbert do Zdzisława Ruziewicza, m.in.

„Zbyszek czuje się źle. Nikogo nie przyjmuje, nawet trudno się godzi na uroczą młodą osobę, która przychodzi do nas raz na tydzień posprzątać”.

- BN Rps Akc. 19136 t. 2.

14 września, niedziela – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Diana*.

- BN Rps Akc. 17955 t. 156, k. 27r.

- Druk. w *Epilog burzy*.

- Wiersz napisany niewątpliwie po śmierci księżnej Diany (1961–1997); Ryszard Krynicki w przypisach w Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 467, błędnie odczytuje datę: „14 VI 97”.

wrzesień – Warszawa – w szpitalu pisze na pocztówce podziękowanie dla siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, za odwiedziny.

- *Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna*, dz. cyt. s. 489.

18/19 października, sobota/niedziela – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Dwaj prorocy. Próba głosu*.

- BN Rps Akc. 17849 t. 1, k. 47r.

- Pierwodruk w: „Dekada Literacka” 1998 nr 1/2 (28 lutego) s. 1, druk. w: *Epilog burzy*.

- Wcześniejsze, niedatowane wersje rękopisu noszą tytuł *Dwaj profeci*.

19 października, niedziela – [Warszawa] – datacja kolejnego brudnopisu wiersza *Pan Cogito o poezji czystej*.

▪ BN Rps Akc. 17849 t. 1, k. 106r.

• Pierwodruk pt. *Pan Cogito. Ars longa* w: „Kwartalnik Artystyczny" 1998 nr 1 (17) s. 3–5, druk. również pt. *Pan Cogito. Ars longa* w: *Epilog burzy*.

♦ Pod tą datą wiersz był dedykowany „Krzysztofowi Karaskowi", wcześniejsza dedykacja: „Barbarze Toruńczyk" – zob. 9 maja 1997 r.; kilka wersji brudnopisu z dedykacją: „Krzysztofowi Karaskowi na 60-lecie".

24 października, piątek – Warszawa

– list do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich, m.in.:

„U mnie ciężka walka, przedziurawili mi gardło, więc sobaczę szeptem – efekt artystyczny nikły. Poza tem myślałem, że to już koniec i zupełnie nic się nie chce, bo do tego sprowadza się ten cały majdan. [...] Do Grecji zabieram się, jak do dzikiego zwierza, od tyłu. Nawet napisałem trochę wierszy (jakąś 1/3 przyszłego tomu) i sporo publicystyki, z czego żyję. [...] Z Grecją coś dziwnego. 1º Nie wiem dokładnie, ile razy byłem tam (5 czy 7), 2º zawsze z dużym, obciążonym programem, 3º bez własnego środka lokomocji, 4º pod koniec pobytu wyczerpany (ostatni raz wylądowałem we wiedeńskim szpitalu z objawami anemii, zapalenia ucha środkowego i coś z nerkami).

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 223–225.

♦ Herbert zwiedzał Grecję 3 razy: w 1964, 1973 i w 1975 r., pierwsze dwie wyprawy odbył z Czajkowskimi.

– ostatni, zachowany w kopii, list do Klausa Staemmlera, w którym Herbert dziękował tłumaczowi za przesłane mu fotografie (niezachowane) z uroczystości wręczenia Preis der Stadt Münster für Europäische Poesie za tom *Rovigo* oraz pisał m.in.:

„Hej hej! Kochany, jak tam u Was w okopach? U mnie było załamanie wcale, wcale duże, jak stąd do Bombaju. Myślałem, że trzeba będzie zatrąbić na odwrót, ale jakoś, z pomocą bożą, udało się resztką sił odeprzeć".

▪ Kserokopia listu, BN Rps Akc. 17992 t. 2.

28 października – Warszawa – rozmowa telefoniczna z Janem Józefem Szczepańskim, który zanotował w *Dzienniku*:

„Telefon do Jerzego [Turowicza] na temat Zbyszka Herberta. Dzwoniłem do nich przed chwilą. Zbyszek po 4 tygodniach szpitala. Zrobili mu tracheotomię. Leży w domu, nie mówi. B. słaby".

▪ Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*, dz. cyt., s. 720.

29 października, czwartek – Warszawa – krótki list do Krystyny Podgóreckiej z Pawłowskich 1° v. Najder z podziękowaniem za jej list z 21 października pełen komplementów i jej prośbą o zgodę na wydanie w PIW-owskiej serii „Kolekcja Poezji XX wieku" jego wierszy.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998*, dz. cyt., s. 85.

21 i 24 listopada, piątek i poniedziałek – Warszawa – kompleksowe badania w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc przy ul. Płockiej 26.

▪ BN Rps Akc. 18026.

9 grudnia, środa – Warszawa – list do Henryka Bereski, m.in.:

„Wcale nie zapomniałem naszej ostatniej rozmowy telefonicznej (w Warszawie), ale w tzw. międzyczasie dwa razy kolapsowałem, tzn. umierałem. Zapewniam Cię, że to wcale przyjemne uczucie (wyzwolenia)".

▪ BN Rps Akc. 18005 t. 7.

15 grudnia, wtorek – Warszawa – pocztówka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi dla Ewy Thompson.

▪ Kserokopia pocztówki, Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

21–28 grudnia – Zbigniew Herbert, *List do Jerzego Turowicza*, „Apokryf" 1997 nr 12 s. 8, dodatek do „Tygodnika Powszechnego" 1997 nr 51/52 (21–28 grudnia) s. 9.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 555.

♦ Tekst ten ukazał się na osiemdziesiąte piąte urodziny Jerzego Turowicza, napisany był pięć lat wcześniej na jego osiemdziesiąte urodziny – zob. grudzień 1992 r.

23 grudnia, środa – Warszawa – pocztówka do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„korzystam z okazji, że moje ostateczne przeniesienie się w zaświaty zostało przełożone, byłem tam jedną nogą, druga zawieszona w powietrzu (nieciekawie) – więc zaraz piszę do Ciebie. Postanowiłem tedy żyć, wiele od tego postanowienia zależało, a skoro tak, zebrać wreszcie materiały rękopiśmienne. Segregując je pomyślałem, że dołączyłbym do nich moje rysunki, zwłaszcza, że w tzw. procesie twórczym odgrywały one zasadniczą rolę – nie robiłem mianowicie notatek, ale rysowałem i to są właśnie moje notatki z podróży do tomów szkiców. […] Będzie tego 3–5 tysięcy. […] Łączy to się z moim szaleńczym planem zastosowania kuracji powietrznej i przeniesienie się na południe (Francja, okolice Bayonne), a na to muszę mieć środki na kupienie mieszkania, ewentualnie domku. Na życie zarobię; jakoś zaczyna się ruszać, podpisałem 2 umowy w Ameryce, dwie w Holandii, dwie w Niemczech spodziewane, więc nie rzucisz mnie na kolana krakowską kamienicą".

▪ BN Rps Akc. 18820.

♦ Datę ustalono na podstawie stempla pocztowego, w liście Herbert zapisał: „24 XII 97".
♦ „więc nie rzucisz mnie na kolana krakowską kamienicą" – urodzony w Krakowie Schenker odzyskał w latach dziewięćdziesiątych prawo własności rodzinnej kamienicy.

25 grudnia, niedziela – [Warszawa]

– pocztówka z życzeniami świątecznymi do s. Anieli Gielbert, m.in.:

„Dzięki modlitwom Siostry, trosce otoczenia jakoś Bogu dzięki zelżał ból i czuję się lepiej, trochę dyszę i to trwa, długa rekonwalescencja, ale już nie boli tak strasznie".

- *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2*, dz. cyt. s. 274.
- Archiwum Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą.

- W druku mylnie podano datę roczną: 1977.

– list do Krzysztofa Myszkowskiego z pięcioma wierszami proponowanymi do opublikowania w „Kwartalniku Literackim” (zob. styczeń 1998) oraz z komplementami pod adresem pisma.

- Krzysztof Myszkowski, *Herbert w „Kwartalniku Artystycznym”*, „Kwartalnik Artystyczny” 2008 nr 2 (58) dodatek, s. 103–104.

- Krzysztof Myszkowski (ur. 1952), prozaik, eseista, krytyk literacki, od 1995 r. redaktor naczelny „Kwartalnika Artystycznego” wydawanego w Bydgoszczy.

1998

styczeń

– Zbigniew Herbert, *Strefa liryczna*, *Pan Cogito. Ars longa*, *Pan Cogito a małe zwierzątko*, *Telefon*, *Brewiarz* (inc. „Panie, dzięki Ci składam..."), „Kwartalnik Artystyczny" 1998 nr 1 (17) s. 2–8.

- Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

♦ Wiersz *Pan Cogito. Ars longa* z dedykacją: „Krzysztofowi Karaskowi".

– Zbigniew Herbert, *Triptolemos*, „Kresy" 1998 nr 1 ([styczeń]) s. 5–6.

♦ Wersja różna od ogłoszonej w *Królu mrówek*.

4 stycznia, niedziela – Warszawa – list do Jerzego Turowicza, m.in.:

„no i widzisz – marnotrawny syn wraca do ojca. Debiutuje – jak świetnie widzisz – po raz drugi u Ciebie. Koło zamyka się. Co to znaczy. Uważaj na nogi. Pielęgnuj je, bo chcę pójść z Tobą na spacer jeszcze przed długą podróżą".

▪ Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*, dz. cyt., s. 237.

♦ Do listu dołączone były wiersze: *Dalida*, *Diana*, *Artur*, *Pal*, *Babcia*, *Brewiarz* (inc. „Panie, wiem że dni moje są policzone…") – ukazały się w „Tygodniku Powszechnym" z 22 marca 1998 r.

7 stycznia, poniedziałek – Warszawa – bronchoskopia w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc przy ul. Płockiej 26.

▪ BN Rps Akc. 18026.

*** 8 stycznia, czwartek** – Warszawa – Katarzyna Herbert pisze list do Jadwigi Ruziewicz, składa kondolencje po śmierci jej męża Zdzisława i m.in.:

„Właśnie wczoraj, w dniu, w którym przyszedł Twój list Zbyszek spędził w szpitalu na badaniach. Jest strasznie wymęczony, bo i transport karetkami i wiele godzin w szpitalu wymęczyło go okropnie".

▪ BN Rps Akc. 19136 t. 2.

luty – Zbigniew Herbert, *Sny*, *Kant. Ostatnie dni*, *Brewiarz* (inc. „Panie, obdarz mnie zdolnością..."), „Odra" 1998 nr 2 (luty) s. 2–3.

- Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

♦ Wiersz *Sny* w tomie *Epilog burzy* pt. *Piosenka*. W wierszu dedykacja: „Pamięci Zbigniewa «Bynia» Kuźmiaka".

4 lutego, środa – Warszawa – dedykacja w tomie *Dramaty* wydanym przez Wydawnictwo Dolnośląskie w 1998 r., przesłanym Magdalenie i Zbigniewowi Czajkowskim:

„Kochanym Magdzie i Zbyszkowi, te wrzaski, jakby obdzierano mnie żywcem ze skóry, niczym Marsjasza – bardzo serdecznie Zbyszek. 4 luty 1998".

▪ *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 226.

8 lutego, niedziela – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Tkanina*.

▪ BN Rps Akc. 17849 t. 1, k. 239r.

• Pierwodruk w tomie *Epilog burzy*.

♦ Ryszard Krynicki w przypisach w Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, dz. cyt., s. 470, odczytuje datę: „1 II [19]98".

13 lutego, piątek – Warszawa

– liścik do Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich z informacją o przesyłanym czeku – nie ustalono za co miałaby to być opłata, być może za przesyłane kasety z nagraniami dramatów Szekspira.

▪ BN Rps Akc. 17964 t. 2.

– list do Burgel Zeeh, w którym komplementuje przesłany przez nią tekst Siegfrieda Unselda z interpretacją wiersza *Fragment wazy greckiej*, który wydawca odczytał 11 stycznia 1998 r. w Darmstadt na uroczystości pożegnania Karla Dedeciusa jako dyrektora Deutsches Polen Institut.

▪ Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

28 lutego – Zbigniew Herbert, *Dwaj prorocy. Próba głosu*, „Dekada Literacka" 1998 nr 1/2 (28 lutego) s. 1.

• Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

28 lutego/1 marca – Zbigniew Herbert, *Teczka Tymoteusza*, „Rzeczpospolita" nr 50 (28 lutego/1 marca), dodatek „Plus–Minus" 1998 nr 9 s. 14.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 556–557.

♦ Artykuł ten był polemiką z zapisem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w jego *Dzienniku pisanym nocą* drukowanym w „Rzeczpospolitej" na temat książki Timothy'ego Gartona Asha *Teczka. Historia osobista*.

22 marca – Zbigniew Herbert, *Dalida*, *Diana*, *Artur*, *Pal*, *Babcia*, *Brewiarz* (inc. „Panie, wiem że dni moje są policzone…"), „Tygodnik Powszechny" 1998 nr 12 (22 marca) s. 9.

• Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

marzec–kwiecień – Zbigniew Herbert, *Wysoki Zamek*, *W mieście*, *Brewiarz* (inc. „Panie, pomóż nam wymyślić owoc..."), *Tomasz* (inc. „Tu przyłożono ostrze do ciała…"), *Ostatni atak. Mikołajowi*, *Pica pica L.*, „Arcana" 1998 nr 2 (marzec–kwiecień) s. 5–13.

• Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

♦ Wiersz *Wysoki Zamek* z dedykacją: „Leszkowi Elektorowiczowi z niezłomną przyjaźnią”, wiersz *Tomasz* z dedykacją: „Jego Ekscelencji księdzu Józefowi Życińskiemu”; niewymienionym z nazwiska adresatem dedykacji wiersza *Ostatni atak. Mikołajowi* jest Klaus Staemmler.

kwiecień – Zbigniew Herbert, *Starość*, *Pępek*, *Czas* (inc. „oto żyję w różnych czasach…”), *Co mogę jeszcze zrobić dla pana*, *Zaświaty Pana Cogito*, *Urwanie głowy*, „Kresy” 1998 nr 2 ([kwiecień]) s. 5–9.

● Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

9 kwietnia, Wielki Czwartek, godz. 5:00 – Warszawa – list do Piotra Kłoczowskiego, m.in.:

„dziękuję pięknie za list i załącznik. Skoro sam nawarzyłeś sobie piwa, musisz cierpieć. Otóż proszę [o] dołączenie do wytypowanych już, wiersz Franciszka Karpińskiego. […] A teraz rzecz inna. Pomyśl o książce o Kocie Jeleńskim; nie zatem co sam napisał i co pięknie zebrałeś, ale Kot jako taki. Obiecuję pomoc, listy Kota oraz inne świadectwa jego obecności. Wątpię, czy ktoś zrobiłby to lepiej od Ciebie, więc, proszę, pomyśl. Ja zaniemówiłem. Można żyć. Pracuję, co mnie dziwi niepomiernie”.

▪ Prywatne zbiory Piotra Kłoczowskiego.

♦ „sam nawarzyłeś sobie piwa” – mowa o przygotowaniach do wieczoru poetyckiego w Teatrze Narodowym 25 maja 1998 r. – zob. tamże.

10 kwietnia, Wielki Piątek – Warszawa – wizyta Ryszarda Krynickiego, który wręcza Herbertowi pierwszy egzemplarz autorskiego wyboru *89 wierszy*, wydanego przez Wydawnictwo a5.

▪ Wypowiedź Ryszarda Krynickiego 13 października 2016 r. na spotkaniu inaugurującym międzynarodową konferencję *Herr Cogito im Garten: Zbigniew Herbert (1924–1998)* we Wrocławiu, opublikowana w: *Jedyne, co mnie ratowało, to lektura Herberta*, z Adamem Zagajewskim i Ryszardem Krynickim rozmawiają Andreas Lawaty i Marek Zybura, rozmowę oprac. i do druku podał Piotr Przybyła, „Odra” 2016 nr 12, s. 44.

Wielkanoc [ok. 10 kwietnia, piątek] – Warszawa – list do Tadeusza Chrzanowskiego, m.in.:

„Kiedy już wzbogacę się, kupię dom w Bayonne i będziesz przyjeżdżał dwa razy w roku w zimie i w lecie i będziemy chodzili nad brzegiem morza i rozmawiali o filozofii”.

▪ Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie”…*, dz. cyt., s. 321.

Wielkanoc [ok. 10 kwietnia, piątek] – [Warszawa] – datacja brudnopisu wiersza *Wiosna*, inc. „Jak Pory roku Vivaldiego notabene…”, dedykowanego Jarosławowi Iwaszkiewiczowi.

▪ BN Rps Akc. 17849 t. 2, pkt 7 k. 31r.

● Pierwodruk w: „Zeszyty Literackie” 1999 nr 4 (68), s. 23, przedruk w: *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 317.

♦ Datowanie Herberta: „Wielkanoc 1998”.

20 kwietnia, poniedziałek – Warszawa – list do Ewy Thompson, m.in.:

„przesyłam bardzo serdeczne pozdrowienia z kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą przez uszanowanie dla darów Nieba. Gdyby tak dało się namówić miłych współplemieńców do myślenia".

▪ Kserokopia listu, Archiwum Emigracji, Papiery Ewy Thompson z d. Majewskiej.

25 kwietnia, sobota – Warszawa – notka w książce: Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*. Przeł. [z łac.] Wiktor Kornatowski. Warszawa, Wydawnictwo Alfa 1998: „25/IV/1999".

▪ Książka z biblioteki Herberta.

♦ Pomyłka Herberta w dacie rocznej.

maj

– Zbigniew Herbert, *Pan Cogito. Lekcja kaligrafii*, „Arkusz" (Poznań) 1998 nr 5 (maj) s. 1.

• Druk w tomie *Epilog burzy* (maj 1998).

– Zbigniew Herbert, *Zło*, „Znak" 1998 nr 5 (maj) s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski…*, dz. cyt., s. 720–721.

2 maja, sobota – Herbert telefonuje do Grażyny i Andrzeja Miłoszów zapraszając ich na wieczór jego poezji w Teatrze Narodowym 25 maja 1998 oraz zaprasza ich do siebie.

▪ Relacja Grażyny i Andrzeja Miłoszów podczas rozmowy z Bogdaną Carpenter przeprowadzonej 2 września 1998 r., faks maszynopisu w Archiwum Czesława Miłosza w BN – BN Rps 15949 III, k. 31–38.

♦ Andrzej Miłosz (1917–2002), dziennikarz, reżyser filmów dokumentalnych, brat Czesława Miłosza.
♦ Grażyna Strumiłło-Miłosz (1937–2018), dziennikarka, autorka książek dla dzieci, druga żona Andrzeja Miłosza.

3 maja, niedziela – Warszawa

– Herberta odwiedzają Grażyna i Andrzej Miłoszowie, rozmawiają głównie o Czesławie Miłoszu. Prawdopodobnie jeszcze tego samego dnia po powrocie do domu, Grażyna Miłosz zadzwoniła do Czesława Miłosza do Kalifornii relacjonując mu spotkanie z Herbertem i namawiając go do zadzwonienia do niego, co Miłosz niezwłocznie uczynił. Z tą samą datą jest dedykacja w zbiorze *89 wierszy*: „Kochanemu Czesławowi / Zbigniew / 3 V 1998 / Warszawa" przesłanym Miłoszowi i znajdującym się w zbiorach BN, sygn. KCM 3.531.

▪ Relacja Grażyny i Andrzeja Miłoszów podczas rozmowy z Bogdaną Carpenter przeprowadzonej 2 września 1998 r., faks maszynopisu w Archiwum Czesława Miłosza w BN – BN Rps 15949 III, k. 31–38.

♦ Czesław Miłosz w tekście o Herbercie pisze, co do rozmowy telefonicznej, że „Był to koniec maja albo pierwsze dni czerwca" – zob. tenże, *O Herbercie*, w: tenże, *Z archiwum. Wybór publicystyki z lat 1945–2004*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2020 s. 469.

– wysyła arcybp. Józefowi Życińskiemu tom *89 wierszy* i towarzyszący mu krótki list.

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta z Józefem Życińskim*, oprac. Łukasz Garbal, „Teka Lubelska" 2013 nr 1, s. 82– 83.

ok. 4 maja, poniedziałek – Warszawa – wizyta u Herbertów Mirosława Chojeckiego, który przyszedł pokazać Herbertowi film w reżyserii swojej żony pt. *Sprawa pułkownika Kuklińskiego*. Jolanta Kessler na podstawie relacji męża wspominała:

> „Chciał jednak zobaczyć ten film, nad którym pracowałam wiele miesięcy, najwyraźniej mu na tym zależało. Zaniósł go Mirek. Okazało się, że w pokoju chorego nie było telewizora. Odnaleziony w oddalonym pomieszczeniu, został umieszczony z pomocą żony Mistrza na kocu rozłożonym na podłodze. Dziwnie wyglądała ta scena, kiedy oboje na kolanach popychali wielkie czarne pudło w kierunku chorego. Mistrz obejrzał film. […] I chyba w przypływie wdzięczności wziął wtedy tomik *89 wierszy* i niepewną ręką na pierwszej stronie napisał krótkie podziękowanie opatrzone tajemniczym rysunkiem”.

▪ Jolanta Kessler, *Cztery spotkania z Mistrzem. Zbigniew Herbert z bliska*, „Akcent” 2022 nr 3, s. 42–43.

♦ „krótkie podziękowanie” – na s. 43 powyższego wspomnienia reprodukcja strony tytułowej tomu 89 wierszy z dedykacją: „Bij bolszewika / 3 maja 1998 / Kochanej Pani Kapitan / Joli Chojeckiej – / (Mirka nie wymieniam bo nie [– – – –]) / – po obejrzeniu jej świetnego filmu / – ze wspomnień jej Adjutanta [!] w Paryżu / bardzo serdecznie / pozdrawia / Zbigniew Herbert”. Nie wydaje się, żeby wizyta Chojeckiego odbyła się 3 maja, jak wynika z dedykacji. Z jednej strony mało prawdopodobna wydaje się druga wizyta u Herbertów w ciągu dnia (zob. 3 maja 1998 r.), z drugiej strony Chojecki wspominał w rozmowie z autorem 13 stycznia 2024 r., że podczas jego wizyty Herbert powiedział mu o rozmowie telefonicznej z Czesławem Miłoszem, co miało miejsce 3 maja.

6 maja, środa – Warszawa – wieczorem Herberta odwiedza pułkownik Ryszard Kukliński, aby podziękować za list w sprawie jego rehabilitacji, wystosowany do prezydenta Lecha Wałęsy.

▪ Wojciech Marek Darski, *Wśród przyjaciół*, „Tygodnik Solidarność” 1998 nr 20 (15 maja), s. 12.

8 maja, piątek – Warszawa – w mieszkaniu Herbertów Romana Bobrowska z Radia Kraków rejestruje czytanie przez Herberta jego wierszy własnych oraz wierszy Tadeusza Gajcego, Cypriana Norwida i Juliusza Słowackiego.

▪ Okładka płyty CD *Zbigniew Herbert czyta swoje wiersze*, Kraków, Radio Kraków [2000].

♦ Romana Bobrowska (1933–2009), reżyser radiowy, autorka adaptacji, dziennikarka.

8 maja – Zbigniew Herbert, *Prezydent kłamie*, „Tygodnik Solidarność” 1998 nr 19 (8 maja) s. 10.

• Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*…, dz. cyt., s. 718–719.

♦ Pod artykułem przedrukowany *List do Lecha Wałęsy* Herberta opublikowany 6 grudnia 1994 r. – zob. tamże.

ok. połowy maja – ukazuje się tom *Epilog burzy* wydany przez Wydawnictwo Dolnośląskie we Wrocławiu.

Zawarte w tomie wiersze: *Babcia, Brewiarz* (inc. „Panie, dzięki Ci składam...”), *Brewiarz* (inc. „Panie, obdarz mnie zdolnością...”), *Brewiarz* (inc. „Panie, pomóż nam wymyślić owoc...”), *Brewiarz* (inc. „Panie, wiem że dni moje są policzone..”), *Dalida*, ***Dałem słowo***, *Diana*, *Dwaj prorocy. Próba głosu*, ***Język snu***, *Kant. Ostatnie dni*, ***Koniec***, ***Kwiaty***, ***Na***

chłopca zabitego przez policję, *Ostatni atak. Mikołajowi*, *Pal*, *Pan Cogito a Małe Zwierzątko*, ***Pan Cogito. Aktualna pozycja duszy***, *Pan Cogito. Ars Longa*, *Pica pica L.*, *Piosenka*, ***Przyszło do głowy***, ***Stanęło w głowie***, *Strefa liryczna*, ***Szachy***, *Telefon*, *Tomasz* (inc. „Tu przyłożono ostrze do ciała…"), *W mieście*, *Wysoki Zamek*, ***Ala ma kota. W obronie analfabetyzmu***, *Artur*, *Co mogę jeszcze zrobić dla pana*, *Czas*, *Pan Cogito. Lekcja kaligrafii*, *Pępek*, ***Pora***, *Starość*, *Urwanie głowy*, *Zaświaty Pana Cogito*, ***Portret końca wieku***, ***Czułość***, ***Głowa***, ***Tkanina***.

- Pierwodrukami w tym tomie są utwory wyróżnione pismem pogrubionym.
- Tom był obecny na 43. Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, które rozpoczęły się 14 maja 1998 r.

ok. 20 maja, środa – Warszawa – odwiedza go rosyjski pisarz i dysydent Władimir Bukowski wraz z Adamem Borowskim i Jerzym Zalewskim.

- Na zachowanych fotografiach (BN Rps Akc. 18036 t. 36) jest Herbert, Bukowski, Katarzyna Herbert oraz Adam Borowski i Jerzy Zalewski, na stole obok łóżka egzemplarze książek Herberta wydanych przed 43. Międzynarodowymi Targami Książki w Warszawie, które rozpoczęły się 14 maja: *Poezje*, *89 wierszy*, *Epilog burzy* oraz nr 20 „Nowego Państwa" z 15 maja. 19 maja Bukowski złożył w polskim Sejmie „dokumenty obarczające generała [Jaruzelskiego] wyłączną odpowiedzialnością za wprowadzenie stanu wojennego" – zob. „Życie" 1998 nr 117 (20 maja), s. 2. Bukowski przebywał w Polsce w związku z wydaniem polskiego przekładu jego książki *Moskiewski proces*.
- Joanna Siedlecka, *Pan od poezji*, dz. cyt. s. 538.

- Adam Borowski (ur. 1955), działacz opozycji demokratycznej, założyciel wydawnictwa Volumen, które w 1998 r. opublikowało książkę Bukowskiego *Moskiewski proces*.
- Jerzy Zalewski (ur. 1960), reżyser, scenarzysta, dziennikarz, autor filmu dokumentalnego o Herbercie pt. *Obywatel poeta* (2000).

22 maja, piątek – Warszawa – Herbert kończy pisać wprowadzenie do wieczoru poetyckiego w Teatrze Narodowym.

- *Zbigniew Herbert – wieczór poetycki 25 maja 1998 roku Teatr Narodowy*. Wprow. Zbigniew Herbert, oprac. Piotr Kłoczowski. Warszawa, Teatr Narodowy 1999, s. [13].

- Zob. 25 maja 1998 r.

25 maja, poniedziałek – [Warszawa] – list do Czesława Miłosza, m.in.:

„przyjm łaskawie stary-nowy tomik. Wyjeżdżam za chwilę na urlop, więc jak przyjedziesz 15 VI [!]. Proszę, tylko nie myśl, że zrejterowałem. Jak zwykle jestem [gotów] stawić [się] na ubitej ziemi, tym razem (jak zwykle) [w] przyjaźni w obronie rzeczy naprawdę ważnej".

- BN Rps, sygn. 15824 III.

- W nagłówku Herbert zapisał datę 25 czerwca, co jest pomyłką. Miłosz przyleciał do Krakowa 17 czerwca – zob. Agnieszka Kosińska, *Miłosz w Krakowie*, Kraków, Znak 2015 s. 71.

25 maja – wieczór poetycki w Teatrze Narodowym, do którego wprowadzenie napisał i wybór wierszy przygotował Herbert. W programie wiersze Jana Ko-

chanowskiego, Franciszka Karpińskiego, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Tadeusza Gajcego i Zbigniewa Herberta. Wprowadzenie Herberta czytał Piotr Kłoczowski, wiersze czytali aktorzy Teatru Narodowego.

▪ *Zbigniew Herbert – wieczór poetycki 25 maja 1998 roku Teatr Narodowy*, dz. cyt.

30 maja, sobota – Warszawa – pocztówka do Francesco M. Cataluccio, m.in.:

„To bardzo miło było możliwe gościć Cię, chociaż tak krótko w Warszawie (tej Florencji dla ubogich). Kasia powiedziała mi, że interesuje Cię recepcja Coleridge'a w Polsce. Otóż, po bardzo powierzchownych badaniach stwierdzam, że ten wybitny poeta nie był praktycznie tłumaczony na polski. Skandal!".

▪ *Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio*, dz. cyt., s. 154.

♦ Samuel Taylor Coleridge (1772–1834), poeta angielski, jeden prekursorów romantyzmu w literaturze angielskiej.

11 czerwca, czwartek, Boże Ciało – Warszawa

– dedykacja w tomie *89 wierszy* przesłanym Jadwidze i Zdzisławowi Ruziewiczom: „Kochanym / Jadzi / i Zdzisławowi Ruziewiczom / poświęca / stary / wierny / przyjaciel / Zbigniew / Boże Ciało / 11 VI 1998".

▪ Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, dz. cyt., s. 76.

♦ Zdzisław Ruziewicz zmarł 22 grudnia 1997 r., ale Herbert najwidoczniej zapominał o tym fakcie.

– dedykacja w tomie *Epilog burzy* przesłanym arcybp. Józefowi Życińskiemu: „Jego Eminencji księdzu Biskupowi Józefowi Życińskiemu z wdzięcznością i pokorą poświęca Zbigniew Herbert. Warszawa, Boże Ciało 1989 [właśc. 1998]".

▪ *Korespondencja Zbigniewa Herberta z Józefem Życińskim*, oprac. Łukasz Garbal, „Teka Lubelska" 2013 nr 1, s. 90–91.

14 czerwca, niedziela – Warszawa – Herberta odwiedza Gerard Rasch, siedzi „wiele godzin przy jego łóżku".

▪ Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie*…, dz. cyt., s. 48.

16 czerwca, wtorek – Warszawa – list do Aleksandra Schenkera, m.in.:

„dużo do omówienia, nic do pisania, gdyż to ostatnie pozostawia ślady, wybacz zatem że będę pisał w punktach.

1) W dalszym ciągu pragnąłbym sfinalizować sprawę przekazania części mojego archiwum Bibliotece (Rare Book Library of Y.U.)

2) Duża część materiału oznaczona i „gotowa do wysyłki"

4) [!] a ponieważ, pisałeś ostatnio, że Biblioteka chce odebrać materiały na miejscu donoszę

5) że w najbliższym okresie chcę przenieść się na Zachód (Południe Francji) z całym dobytkiem to jest Kasią, kotem i archiwum; nastąpi to

6) w ciągu lata 1998 […]".

- BN Rps Akc. 18820, druk. w: Henryk Citko, *Dość dokładny wgląd w życie zmagającego się z losem literata*, dz. cyt., s. 29.

23 czerwca, wtorek – Warszawa – dedykacja w tomie *Poezje* wydanym przez PIW w 1998 r., przesłanym Magdalenie i Zbigniewowi Czajkowskim:

„Kochanym Magdzie i Zbyszkowi zwierzę stare a wierne – Zbigniew Leopolensis. Warszawa 23 VI 1998".

- *Herbert i „Kochane Zwierzątka"*, dz. cyt., s. 226.

24 czerwca, środa – Warszawa – dedykacja w tomie *Epilog burzy* ofiarowanym Tadeuszowi Chrzanowskiemu:

„Kochanemu Dędelkowi / alias profesorowi Chrzanowskiemu / ze starą przyjaźnią / Zbigniew Herbert / 24 / VI / 1998".

- Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie"*..., dz. cyt., s. 322.

24/25 czerwca, środa/ czwartek – Warszawa – dedykacja w tomie *Epilog burzy* ofiarowanym Bogusławie Latawiec i Edwardowi Balcerzanowi.

- Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, dz. cyt. s. 168–169.

4/5 lipca – Zbigniew Herbert, *Bagaż podróży*, „Życie" 1998 nr 155 (4/5 lipca) s. 6.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski*..., dz. cyt., s. 558–560.

10 lipca – Zbigniew Herbert, *Kwatera główna*, „Tygodnik Solidarność" 1998 nr 28 (10 lipca) s. 2.

- Przedruk w: Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, dz. cyt., s. 320.

ok. 13 lipca, poniedziałek – Warszawa – dzwoni do Mediolanu do Francesca Cataluccia, który 28 lipca podyktował Elżbiecie Sawickiej swoje wspomnienie o tej rozmowie, m.in.:

„Dwa tygodnie przed śmiercią Zbigniew Herbert zadzwonił do mnie do Mediolanu. Usłyszałem w słuchawce: «Niedługo się spotkamy, przyjadę do Włoch. Do Wenecji. Muszę koniecznie posiedzieć w Wenecji». Wiedziałem, że to tylko marzenie, raczej niemożliwe do spełnienia. Stan zdrowia nie pozwoliłby mu na taką podróż. Ale najwidoczniej znów myślał o Włoszech jako o miejscu, w którym można się schronić. Oderwać się od łóżka, od leków, zapomnieć o chorobie".

- Francesco Cataluccio, *Il Signor Cogito*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 453.

27 lipca, poniedziałek – Warszawa – Herberta odwiedza ks. Wiesław Niewęgłowski, który następnego dnia relacjonował:

„Ze Zbigniewem Herbertem widziałem się wczoraj. Było to nie tylko spotkanie towarzyskie. Byłem tam jako kapłan. Herbert był chory od dłuższego czasu. Jednak wczoraj

nic nie zapowiadało, że tak szybko odejdzie. Kiedy rozstawaliśmy się, byliśmy umówieni na dzisiaj, na nasze następne spotkanie. Stąd poranny telefon jego żony bardzo głęboko mnie poruszył".

- Ks. Wiesław Niewęgłowski, wypowiedź w rubryce *Wielki, wielki ból*, „Życie" 1998 nr 176 (29 lipca) s. 3.

♦ Wiesław Niewęgłowski (1941–2023), ksiądz rzymskokatolicki, poeta, publicysta, duspasterz środowisk twórczych w Warszawie.

28 lipca, wtorek – Warszawa – o czwartej nad ranem umiera w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc przy ulicy Płockiej.

- Adam Michnik, *Pożegnanie Herberta*, „Gazeta Wyborcza" 1998 nr 176 (29 lipca), s. 1.

31 lipca, piątek – Warszawa – uroczystości pogrzebowe, które rozpoczynają się o godz. 14:00 nabożeństwem żałobnym w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach. Na pogrzeb przyjechała spontanicznie Burgel Zeeh z wydawnictwa Suhrkamp. Mowę pożegnalną przygotował i odczytał Piotr Kłoczowski. Na cmentarzu siostrzeniec poety, Rafał Żebrowski, posypał trumnę ziemią z lwowskiego Cmentarza Orląt, a Wisława Szymborska i Czesław Miłosz złożyli czerwone róże.

- Nekrolog rodziny, „Życie" 1998 nr 178 (31 lipca) s. 2.
- Fotografie z pogrzebu, BN Rps Akc. 18036 t. 38.
- Deutsches Literaturarchiv Marbach, SUA: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE I RĘKOPIŚMIENNE

Instytucje polskie

Bydgoszcz

Archiwum Państwowe

– Zespół Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja" Rozgłośnia w Bydgoszczy, sygn. 1237 t. 108, 109, 116, 118.

Gdańsk

Biblioteka Gdańska PAN

– Archiwum Związku Literatów Polskich, Oddział Gdański, Akc. 7519, 7524, 7525, 7527, 7533.

– Listy Herberta do Lecha Bądkowskiego, Akc. 4844.

– Korespondencja Edwina Jędrkiewicza, sygn. MS 5352.

– Korespondencja Janusza Stępowskiego, sygn. Ms 5118.

Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego

– Marta Dejna, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1956*. Praca magisterska pisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Czermińskiej. Gdańsk, Uniwersytet Gdański, Instytut Filologii Polskiej 1997.

Gdynia

Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni.

– Zespół Polskie Radio i Telewizja. Komitet do Spraw Radia i Telewizji, Rozgłośnia w Gdańsku, sygn. 1358 t. 221, 223–226, 231–234, 293.

– Zespół Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, sygn. 28/211.

Gorzów Wielkopolski

Akademia im. Jakuba z Paradyża

– Listy Herberta do Ireny i Tadeusza Byrskich, Archiwum Ireny i Tadeusza Byrskich.

Kórnik

Biblioteka Kórnicka,

– List Herberta do Romana Brandstaettera, sygn. BK 12495.

Kraków

Archiwum Narodowe w Krakowie

– Fotografia ze spotkania autorskiego 1973, sygn. 29/777/fot. 8811.

Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Czapskich,

– Dzienniki Józefa Czapskiego, sygn. MNK VIII-rkps. 1974–1976, 1988, 2018, 2021, 2025, 2066, 2081, 2110, 2144, 2178.

– Dzienniki Marii Czapskiej, sygn. MNK VIII-rkps. 2488, 2489, 2491.

– Listy Teresy Dzieduszyckiej (błędnie przypisane Teresie Przewłockiej) do Marii Czapskiej, sygn. MNK VIII-rkps. 2373.

– Sztambuch gości Józefa i Marii Czapskich, sygn. MNK VIII-rkps. 2494, 2495.

– Księga gości wystawy Józefa Czapskiego 1958, sygn. MNK VIII-rkps. 1916.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności

– List do Marii Rzepińskiej, sygn. K III-185, 80.

Uniwersytet Ekonomiczny. Archiwum

– sygn. AUEK 1/125 t. 1 (m.in. arkusze egzaminacyjne Herberta).

Uniwersytet Jagielloński. Archiwum

– Karty indywidualne studentów, sygn. S III–265 (m.in. Danuta Herbert-Ulam)

– Indeks Zbigniewa Herbert, sygn. I 10253

– Protokół egzaminu rocznego, sygn. WP III–103

– Protokół egzaminu rocznego, sygn. WP III–108

– Protokół egzaminu rocznego, sygn. WP III–113

– Wniosek Herberta o wystawienie świadectwa odejścia, sygn. WP III–188.

Biblioteka Jagiellońska. Oddział Zbiorów Specjalnych, Sekcja Rękopisów.

– Korespondencja Jana Błońskiego, Przyb. 116/11.

– Korespondencja Andrzeja Lama, Przyb. 142/14.

– Korespondencja Juliana Przybosia, Przyb. 15/80.

– List do Wiktora Weintrauba, Rps Przyb. 429/07.

– Listy do Krystyny i Czesława Bednarczyków, Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy.

Laski pod Warszawą

Archiwum Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach

– Listy Herberta do s. Marii Gołębiowskiej.

– Listy Herberta do s. Anieli Gielberg.

Lublin

Muzeum Józefa Czechowicza

– Listy Herberta do Anny Kamieńskiej w spuściźnie literackiej Anny Kamieńskiej.

Łódź

Muzeum Sztuki w Łodzi

– Maszynopis *Teorii widzenia* Władysława Strzemińskiego, sygn. 9407.

Poznań

Biblioteka Raczyńskich. Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego

– Listy Herberta do Aleksandra Rogalskiego, sygn. DL 240.

– Listy Herberta do Józefa Ratajczaka, sygn. DL 392.

– Listy Herberta do Mariana Grześczaka, sygn. DL 654.

– Czwartki Literackie 1956, sygn. DL 7.

– Biblioteka Mariana Grześczaka – tom *Studium przedmiotu* z dedykacją Herberta.

Szczecin

Książnica Pomorska

– Papiery Marii Bonieckiej, sygn. Rkps 705.

– Korespondencja Marii Kureckiej, Rkps inw. akc. 1822/2.

– Archiwum Waleriana Lachnitta, sygn. Rkps 591.

Toruń

Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

– Akta studenckie Zbigniewa Herberta, sygn. 4687 (Wydział Prawno-Ekonomiczny), sygn. 1166 (Wydział Humanistyczny).

– Księga Studentów UMK (bez sygnatury).

– Zespół Wydział Humanistyczny, sygn. H-3/33.

– Akta studenckie Władysława Walczykiewicza, sygn. 4601.

Archiwum Emigracji

– Kolekcja Stefani Kossowskiej, Korespondencja t. 8.

– Księga pamiątkowa księgarni Libella, sygn. AE/AL/I.

– Listy Herberta do Ewy Thompson z d. Majewskiej (bez sygnatury).

– Listy Herberta do Konstantego A. Jeleńskiego (bez sygnatury).

– Listy Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Olgi Scherer, sygn. AE/OD/IX/2.

Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Gabinet Rękopisów

– Księga zwiedzających, sygn. 1/1152.

Warszawa

Archiwum Akt Nowych

– zespół Archiwum Bronisława Geremka (2866), sygn. 1178.

– zespół Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1102), sygn. 403, 1382, 2019, 2113, 2377, 2379, 2380, 2565, 3037, 3040, 3495, 4310.

Archiwum Polskiego Radia

– Nagrania audycji emitowanych w latach 1958–1996 w programach I–III Polskiego Radia, sygn. 2833/97/II, 2834/97/II, 6266, poz. 2, 6379, poz. 1–3, sygn. 6361, poz. 4, 8761 poz. 1, 8807 poz. 1, 18382/95/1, D 17245, D 23968, D 28111, D 29250, PR III 34421, PR I 31539, PR I 30764 poz. 7, PR III 34635, PR III 34835, PR III 82199.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk

– Materiały Henryka Elzenberga, zespół III-181, sygn. 180.

Archiwum Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik

– Dokumentacja dotycząca Zbigniewa Herberta.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

– Akta studenckie Zbigniewa Herberta, sygn. WFS 23044.

Archiwum Związku Literatów Polskich

– Teczka osobowa Zbigniewa Herberta, sygn. 548.

– Teczka osobowa Marii Szpyrkówny, sygn. 1829.

– Stenogram z obrad XVIII Zjazdu Delegatów ZLP odbytego w Łodzi w dniach 4 i 5 lutego 1972 r., sygn. 11517.

– *Stenogram z II Sesji XVIII Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich w dniu 23*[*–24*] *marca 1973 r.*, Archiwum ZLP, sygn. 11692.

– Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego ZLP, sygn. 11622, 11682, 11684, 11685.

– *Protokół-stenogram walnego zebrania sprawozdawczego Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich w dniu 11 kwietnia 1972 r. (sporządzony na podstawie zapisu na taśmie magnetofonowej)*, sygn. 11518 P.

– *Stenogram z Walnego Zebrania Członków Oddziału Warszawskiego Związku literatów Polskich w dniu 6 lutego 1975 r.*, sygn. 11555.

– *Stenogram z obrad XIX Zjazdu Związku Literatów Polskich w dniach 22–23 lutego 1975 r. w Poznaniu*, sygn. 11630.

Archiwum Związku Kompozytorów Polskich

– Teczka osobowa Zbigniewa Herberta.

Biblioteka Narodowa, Zakład Rękopisów

– Archiwum Zbigniewa Herberta:

– Poezja, Akc. 17845 t. 2, 17848 t. 1, 17849 t. 1, 5, 17851 t. 1–5, 9.

– Eseje i szkice, Akc. 17853 t. 4, 17865, 17866, 17878.

– Dramaty i słuchowiska, Akc. 17890, 17893 t. 4, 17894, 17895.

– Afisze teatralne i inne, Akc. 17897.

– Opowiadania, Akc. 17901, 17905, 17907, 17908, 17911, 17912, 17914, 17916–17918, 17922, 17923.

– Publicystyka, Akc. 17928 t. 1.

– Tłumaczenia, BN Rps Akc. 17933 t. 1.

– Szkicowniki, Akc. 17953 t. 68, 73, 81.

– Notatniki, Akc. 17954; 17955 t. 1, 20–23, 25, 26–34, 37, 41, 42, 44–47, 49, 51, 52, 55–62, 74, 76, 79–81, 84, 102, 108, 121, 130, 131, 133, 140–143, 148–150, 155, 156, 158, 160, 171; 17956 t. 1.

– Korespondencja Herberta: Akc. 17964 t. 1, 4 (z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi), Akc. 17970 (korespondencja z Leszkiem Elektorowiczem), 17974 t. 1–14 (korespondencja z Katarzyną Herbert z Dzieduszyckich), 17975 (listy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego), 17977 (listy Teda Hughesa), 17986 t. 1, 2 (listy Haliny Misiołek), 17987 t. 1 (listy Zdzisława Najdera), 17992 (listy Klausa Staemmlera), 17997 (listy Leopolda Tyrmanda), 17998 (listy Raymonde Van Elsen), 18000 (listy Renate Vollmer), 18001 (listy Petara Vujičicia), 18005 t. 2 (kopie listów do Alfreda Alvareza), 18005 t. 4 (kopie listów do Jarosława Andersa i do redakcji „Arki"), 18005 t. 5 (korespondencja z Andrzejem Babuchowskim, listy Edwarda Balcerzana), 18005 t. 6 (listy od Bayerische Akademie der Schönen Künste), 18005 t. 7 (list Ewy Bendych, brudnopis listu do Henryka Bereski, kopia listu do Catherine Berg-Mizerskiej), 18005 t. 8 (korespondencja z Waldemarem Będzińskim), 18005 t. 9 (listy Jana Błońskiego), 18005 t. 10 (list do Władimira Britaniszskiego), 18005 t. 12 (listy Juliusza Burskiego, listy Ireny i Tadeusza Byrskich), 18005 t. 16 (listy od Czytelni Austriackiej w Warszawie), 18005 t. 17 (listy Małgorzaty Dąbrowskiej), 18005 t. 29 (listy Angeliki Hauff-Nagl), 18005 t. 35 (listy Tymoteusza Karpowicza), 18005 t. 38 (listy Wolfganga Krausa), 18005 t. 44 (listy Tadeusza Malaka), 18005 t. 50 (listy Zygmunta Mycielskiego), 18005 t. 60 (list Mieczysława Rozmarynowicza), 18005 t. 68 (listy od: Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Südwestfunk, Süddeutscher Rundfunk), 18005 t. 74 (University of Iowa, University of Leeds), 18005 t. 78 (listy Józefy Wnukowej, Bausparkasse Wüstenrot), 18008 (listy od Akademie der Künste), 18014 (korespondencja z Petrarca Preis), 18015 (korespondencja z Poetry International, Rotterdam), 18016 t. 1, 2 (listy od Suhrkamp Verlag).

– Materiały rodzinne, Akc. 18021 t. 2.

– Dokumenty osobiste, Akc. 18022–18026.

– Kalendarze, Akc. 18030 t. 1–4.

– Spotkania autorskie, Akc. 18031 t. 1–2.

– Nagrody, Akc. 18033 t. 2, 4, 7, 11.

– Fotografie, Akc. 18036 t. 3, 10–13, 15, 19–21, 23, 25, 26, 36, 38.

– Inne:

– List Herberta do Wandy Bacewicz, Akc. 14467 t. 2.

– List Herberta do Kazimierza Brandysa, Akc. 17793 t. 6.

– List Herberta do Jerzego Ficowskiego, sygn. 14537 III, t. 8.

– Listy Herberta do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej, Akc. 18223 t. 1–2.

– Listy Herberta w archiwum Jerzego Illga, w opracowaniu.

– Listy Herberta do Jerzego Krzysztonia, Akc. 18960 t. 4

– Listy Herberta do Haliny Misiołek i inne materiały, Akc. 18123 t. 1–3, 18124.

– Listy Herberta do Ryszarda Matuszewskiego, Akc. 15260 t. 3.

– Listy Herberta do Zygmunta Mycielskiego, sygn. 14375 III.

– Listy Herberta do Zdzisława Najdera, Rps 16212 III.

– Listy Herberta do Mariana Pankowskiego, Akc. 19422 t. 24.

– Listy Herberta do Biserki Rajčić, w opracowaniu.

– Listy Herberta do Zdzisława Ruziewicza, Akc. 18136 t. 1–2.

– Listy Herberta do Aleksandra Schenkera, Akc. 18820.

– Listy Herberta do Jana Józefa Szczepańskiego, Akc. 18929.

– Listy Herberta do Jacka Trznadla, w opracowaniu.

– Listy Herberta do Jerzego Turowicza, w opracowaniu.

– Listy Herberta do Petara Vujičicia, w opracowaniu.

– Listy Herberta do Andrzeja Walickiego, Akc. 18169/52 t. 3.

– Listy Herberta do Adama Ważyka, Akc. 18474 t. 1.

– *Dzienniki* Jerzego Zawieyskiego, Akc. 9292 t. 1–9, 11, 17–19, 22.

– Korespondencja Jana Marii Gisgesa, Akc. 12061 t. 66.

– Autografy wierszy Herberta podarowane przez niego Tadeuszowi Chrzanowskiemu, Akc. 18120.

– Materiały z Archiwum Czesława Miłosza, Rps 15509 II, 15510 II, 15802 III, 15824 III, 15949 III.

– Programy koncertów z utworami Zygmunta Mycielskiego, Rps 15123 III.

– Materiały z Archiwum Jerzego Turowicza, w opracowaniu.

– Ponadto:

– Księgozbiór Czesława Miłosza, książki z dedykacjami Herberta, sygn. KCM 3.531, 4905, 7.872, 7.972.

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

– *Kronika życia literackiego w PRL 1955*. Oprac. Feliksa Lichodziejewska, b.m., b.d (maszynopis, sygn. Masz. 6405).

Instytut Pamięci Narodowej

– Sprawa rozpracowania kryptonim „Herb", sygn. IPN BU 0248/87 t. 1–4

– Dokumenty paszportowe Katarzyny Herbert, sygn. IPN BU 0204/1408.

– Akta paszportowe Zbigniewa Herberta, sygn. IPN BU 1532/13847.

– Dokumentacja Leopolda Tyrmanda, sygn. IPN BU 0204/2 t. 1, 6, 7.

– Teczka Waldemara Voiségo, TW „Zbigniewa", sygn. BU 00945/1035.

Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza

– Listy do Jerzego Andrzejewskiego, sygn. 1587 t. 9.

– Listy do Haliny Auderskiej, Rps inw. 5311 t. 6.

– Listy do Lesława Bartelskiego, Rps inw. 5731.

– Listy do Jerzego Lisowskiego, Rps inw. 5521 t. 6.

– List do ks. Józefa Maja, Rps inw. 5825.

– Listy do Klausa Staemmlera, Rps inw. 5008.

– Listy do Waldemara Voiségo, Rps inw. 6206.

– Listy do Renate Vollmer, Rps inw. 5339.

– Listy do Jerzego Zawieyskiego, sygn. 1490.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

– Nagranie rozmowy Krystyny Salaburskiej ze Zbigniewem Herbertem z kwietnia 1958 r., sygn. 33-T-4044.

– Audycja *Portret poety – Z. Herbert* przygotowana przez Jerzego Mikke, 1972, sygn. 33-T-3242.

Ośrodek Karta

– Listy Herberta do Franciszka Najdera i do Zdzisława Najdera, sygn. FOK/62/6/70.

– Listy Katarzyny i Zbigniewa Herbertów do Zdzisława Najdera, sygn. FOK/62/6/69, FOK/62/6/83.

– Fotografie Leszka Jerzego Pękalskiego, sygn. OK_0893_0001_054, OK_0893_0001_049, OK_0893_0001_048.

Zamek Królewski

– 2 zeszyty z notatkami i rysunkami do szkicu *Martwa natura z wędzidłem* w Kolekcji dr. Tomasza Niewodniczańskiego.

Wejherowo

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Dział Literatury i Prasy

– Spuścizna Franciszka Fenikowskiego.

Wrocław

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

– List Herberta do Władysława Bartoszewskiego, Akc. 71/21.

– Listy Herberta do Marianny Bocian, Akc. 33/03.

– Listy Herberta do Haliny Carroll, Akc. 283/18.

– Listy Herberta do Tymoteusza Karpowicza, Akc. 91/17.

– Listy Herberta do Andrzeja i Kazimiery Kijowskich, sygn. 18012/II.

– Listy Herberta do Kazimiery Kijowskiej, sygn. 18035/II.

– List Herberta do Marii Kuncewiczowej, sygn. 16957/II.

– Listy Herberta do Zdzisława Najdera, Akc. 219/18.

– Listy Herberta do Stanisława Trębaczkiewicza, sygn. 16466/II i 18244/II.

– Listy Herberta do Ireny Vincenz, sygn. 17675/II.

– Kopie listów Ireny Vincenz do Herberta, sygn. 17702/II.

– Listy Herberta do Stanisława Vincenza, sygn. 17624/II.

– Listy Herberta do Marka Walickiego, Akc. 77/13

– Przekazane przez Herberta listy do niego z jego komentarzami, sygn. 18831/II.

Instytucje zagraniczne

Anglia

Londyn

Biblioteka Polska POSK w Londynie

– Listy Herberta do Kazimierza i Haliny Wierzyńskich.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

– Listy Marii Czapskiej do Anieli Mieczysławskiej w: Kolekcja A. Mieczysławskiej KOL. 476.

Austria

Wiedeń

Archiwum Österreichische Gesellschaft für Literatur

– Listy Herberta do Wolfganga Krausa, sygn. B121, B122.

Österreichischen Nationalbibliothek, Literaturarchiv

– Dzienniki Wolfganga Krausa, sygn. ÖLA 63/L97, 63/L103.

– Listy Herberta do Wolfganga Krausa w: Nachlass von Wolfgang Kraus.

Wienbibliothek im Rathaus

– Listy Herberta do Helli Bronold, sygn. ZPH 993.

– Listy Herberta do Oskara Jana Tauschinskiego, sygn. ZPH 796.

Francja

Maisons-Laffitte

Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”

– Dokumenty księgowe Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, sygn. FPNLiNP 089.

– Finanse ILK, sygn. FinILK 08.34/1.

– Kalendarz Jerzego Giedroycia za rok 1958, sygn. PoJG 03.02.

– Listy Herberta do Jerzego Giedroycia i Zofii Hertz, sygn. KOR RED Herbert Z, teka 238.

– Listy Herberta do Zygmunta Hertza, sygn. PoZaH 12 Herbert Z.

– List Eddy Werfel do Jerzego Giedroycia, sygn. KOR RED Werfel.

– Wypowiedź o Tadeuszu Kantorze do filmu dokumentalnego *Aby przypodobać się cieniowi*, sygn. DVD 25/04.

Biblioteka Instytutu Literackiego „Kultura”

– Tom *Struna światła* z dedykacją dla Jerzego Giedroycia, sygn. 8700.

– Książka György Lukács, *Od Goethego do Balzaka. Studia z historii literatury XVIII i XIX wieku* z dedykacją dla Konstantego A. Jeleńskiego w Księgozbiorze Konstantego A. Jeleńskiego.

– Tom *Studium przedmiotu* w dedykacją dla Konstantego A. Jeleńskiego w Księgozbiorze Konstantego A. Jeleńskiego.

– Tom *Hermes pies i gwiazda* z dedykacją dla Teresy Jeleńskiej, sygn. 11221.

Niemcy

Berlin, Archiv der Akademie der Künste

– 292. Senatssitzung am 16. Juni 1986, sygn. AdK-W 102-10.

– 72. Mitgliederversammlung vom 29.06.–01.07.1990, sygn. Foto-AdK-W 6259.

– 75. Mitgliederversammlung vom 25.10. - 27.10.1991, sygn. Foto-AdK-W 6257.

– Gästebuch aus Wolff's Bücherei, sygn. Autographen-Literatur 192.01.

– Handakte Manfred Schlösser, sygn. AdK-W 315.

– Literarische Gäste, ausländische Schriftsteller in Berlin, DAAD, sygn. AdK-W 961, 962.

– Lyrik jetzt. In- und ausländische Lyriker lesen und kommentieren eigene Gedichte, sygn. AdK-W 1801.

– Lyrik jetzt. In- und ausländische Lyriker lesen und kommentieren eigene Gedichte, sygn. AVM-31 0539 (nagranie dźwiękowe).

– Mitglieder, sygn. AdK-W-Archivdirektion 319.

– Mitgliederwahlen der Abteilung Literatur, sygn. AdK-W 66-e.

– Präsident Düttmann, sygn. AdK-W 150.

– Schriftwechsel mit Mitgliedern der Abt. Literatur, sygn. AdK-W 1898.

– Schriftwechsel mit Mitgliedern, sygn. AdK-W 1779/3.

– Veranstaltungen „Ein Gedicht und sein Autor” sowie „Dramatische Werkstatt”, sygn. AdK-W 973.

– Veranstaltungen „Lyrik jetzt 07.12.1975”, AdK-W 845.

– Günter-Grass-Archiv – Zbigniew Herbert an Günter Grass, sygn. Grass 13151.

– Korrespondenz Lübold – Herbert, Zbigniew, sygn. AdK-W- Lübold 240.

Marbach, Deutsches Literaturarchiv Marbach

– Zespół: Suhrkamp / 01VL / Autorenkonvolute / Herbert, Zbigniew.

– Zespół: Suhrkamp 03/ Lektorate/Borchers – Briefwechsel mit Herbert, Zbigniew 1983–96

Serbia

Nowy Sad, Matica Srpska, Dział Rękopisów

– Listy Herberta do Petara Vujičicia, sygn. 53193–53197.

Stany Zjednoczone

New Haven, Beinecke Library

– Listy Herberta do Olgi Scherer, sygn. GEN MSS 526, Box 1, Folder 19.

– List Herberta do Konstantego A. Jeleńskiego, sygn. GEN MMS 527 Box 1.

– Telegram Herberta Czesława Miłosza, sygn. GEN MMS 661 Box 75.

Włochy

Neapol, Fundacja „Biblioteca Benedetto Croce"

– Archiwum Gustawa Herlinga Grudzińskiego, listy Herberta do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, sygn. AGHG 367.

Zbiory prywatne:

Ludmiła Adamska-Orłowska – listy Herberta do Jana Adamskiego.

Andrzej Bernhardt – listy Herberta i jego dedykacje dla Teresy Dzieduszyckiej.

Zofia Burska – materiały z listopada 1961 r.

Henryk Citko – dedykacje Herberta dla Jerzego Lisowskiego.

Monika Ekert – listy Herberta do siostry, Haliny Herbert-Żebrowskiej.

Stanisław Gebhardt – listy Herberta do Stanisława Gebhardta.

Irena Grosfeld i Aleksander Smolar – listy Herberta i jego dedykacje dla Ireny Grosfeld i Aleksandra Smolara.

Justyna Guze – listy Herberta i jego dedykacje dla Joanny Guze.

Jerzy Illg, *Potwór Pana Cogito* (maszynopis udostępniony autorowi).

Grzegorz Kalinowski – dedykacje Herberta dla Marii i Henryka Filipowicz-Dubowików.

Agnieszka Kosińska, *Miłosz i jego wiek. Życie i dzieło w datach* (maszynopis udostępniony autorowi).

Lech Kowalewski – listy i dedykacje Herberta dla Lecha Kowalewskiego.

Piotr Kłoczowski – listy Herberta do Piotra Kłoczowskiego.

Tomasz Lec – listy Herberta do Stanisława Jerzego Leca.

Kacper Lisowski – listy Herberta do Jerzego Lisowskiego.

Mikołaj Nowak-Rogoziński – listy Herberta do Wojciecha Karpińskiego.

Anna Przedpełska-Trzeciakowska – listy do Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej.

Ryszard Przybylski – listy do Ryszarda Przybylskiego (kopie udostępnione autorowi przez Andrzeja Franaszka).

Elżbieta Segestrom – korespondencja Marii i Henryka Święcickich.

Jacek Świderski – listy Herberta do Anny Świderskiej.

Anna Taborska – dziennik Bolesława Taborskiego.

Krzysztof Voisé – listy Herberta do Waldemara Voiségo.

Anna Walczykiewicz – listy do Władysława Walczykiewicza, dedykacje Herberta dla Anny i Władysława Walczykiewiczów.

Andrzej Walicki, Joanna Schiller – dedykacje Herberta dla Andrzeja Walickiego

Joanna Wnuk-Nazarowa – listy Herberta do Ireny i Włodzimierza Wnuków.

Natalia Woroszylska – listy Herberta do Wiktora Woroszylskiego, dedykacje Herberta w książkach dla Janiny i Wiktora Woroszylskich.

Teresa Zabża – dedykacje Herberta dla Haliny Misiołek.

RELACJE USTNE:

Jerzy W. Borejsza, 7 listopada 2015 r.

Mirosław Chojecki, 13 stycznia 2024

Katarzyna Herbert, 7 listopada 2017, 29 grudnia 2018, 15 marca 2019 r.

Antoine Jaccottet, 26 września 2018 r.

Grzegorz Kalinowski, 20 czerwca 2018 r.

Jolanta Kessler-Chojecka, 13 stycznia 2024

Piotr Kłoczowski, 2 lutego 2023 r.

Piotr Kowalczuk, 23 marca 2018 r.

Jerzy Lesław Ordan, 17 maja 2019 r.

Krystyna Rodowska, 14 marca 2023 r.

s. Maria Krystyna Rottenberg, 26 maja 2023 r.

Bohdan Tomaszewski, 24 stycznia 2012 r.

Anna Walczykiewicz, 29 maja i 4 czerwca 2019 r.

RELACJE PISEMNE

Thomas Angerer (syn Wolfganga Krausa), e-mail z 29 marca 2023 r.

Rolf Fiegut, e-mail z 22 grudnia 2018 r.

Irena Grosfeld, e-maile z 26 i 27 marca 2023 r.

Zbigniew Joachimiak, e-mail z 9 sierpnia 2021 r.

Wojciech Karpiński, e-mail z 13 grudnia 2011 r.

Csaba Gy. Kiss, e-mail z 8 lutego 2023 r.

Piotr Kłoczowski, e-mail z 15 sierpnia 2021 r.

Lech Kowalewski, e-mail z 13 czerwca 2018 r.

Elżbieta Moczarska, e-mail z 30 października 2018 r.

Kurt Nusp (z I ORF Steiermark) do Przemysława Chojnowskiego, e-mail z 13 lipca 2022 r. udostępniony autorowi.

Tadeusz Nyczek, e-maile z 6–8 maja 2022 r.

Maria Paczowska, list z 18 maja 2018 r.

Leszek Jerzy Pękalski, e-mail z 16 września 2017 r.

Henk Proeme, e-maile z 25 listopada i 10 grudnia 2017 r.

Aleksander Schenker, e-mail z 17 lutego 2015 r.

Christina Steinwender (ORF) do Przemysława Chojnowskiego, e-mail z 20 lipca 2022 r. udostępniony autorowi.

Jacek Świderski, e-mail z 2 stycznia 2019 r.

Adam Zagajewski, e-mail z 17 czerwca 2017 r.

Marek Zagańczyk, e-mail z 12 października 2017 r.

DRUKI

Czasopisma

* – asteryskiem oznaczono tytuły czasopism, w których publikował Herbert lub gdzie pośmiertnie zamieszczane były jego utwory.

„Akcent” (Lublin) 2022

* „Akzente” (Monachium) 1986, 1989

* „Ameryka” (Wrocław) 1973

„Antena” (Warszawa) 1981, 1993, 1996

* „Antiquitates Mathematicae” (Warszawa) 2009

* „Arcana” (Kraków) 1998

„Argumenty” (Warszawa) 1971, 1972

* „Arka” (Kraków) 1992

* „Arkona” (Bydgoszcz) 1948

* „Arkusz” (Poznań) 1998

* „Biuletyn Informacyjny Zespołu do Spraw Teatru” (Warszawa) 1962

* „Biuletyn Literacki Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich” (Sopot) 1950–1951

„Biuletyn. Związek Literatów Polskich” (Warszawa) 1972, 1973

* „Chronicles” (Rockford) 1996

* „Czas Krakowski” 1991

* „Dekada Literacka” (Kraków) 1991, 1998

* „Dialog” (Warszawa) 1958, 1961, 1972, 1980

„Dziennik Bałtycki” (Gdańsk) 1948–1951, 1955, 1956, 1981

„Dziennik Polski” (Kraków) 1973, 1981

* „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1980, 1991

* „Dziś i Jutro” (Warszawa) 1949–1954

* „Ensemble” (Monachium) 1969, 1979

* „Express Wieczorny” (Warszawa) 1974
* „Filipinka” (Warszawa) 1972
„Frankfurter Allgemeine Zeitung” 1975, 1978
„Gazeta Lwowska” 1943
„Gazeta Pomorska” (Bydgoszcz) 1972
„Gazeta Robotnicza” (Wrocław) 1965
„Gazeta Wyborcza” (Warszawa) 1990, 1992, 1995, 1998
„Gazeta Toruńska” 1950–1951, 1972
„Głos Katolicki” (Paryż) 1988
„Głos Koszaliński” 1972
* „Głos Młodych” (dodatek do „Głosu Olsztyńskiego”) 1957
„Głos Olsztyński” 1957, 1962
„Głos Wielkopolski” (Poznań) 1957
„Goniec Krakowski” 1944
„Gość Niedzielny” (Katowice) 1998
* „The Hudson Review” (Nowy Jork) 1963
* „itd.” (Warszawa) 1981
* „Ilustrowany Kurier Polski” (mutacja toruńska) 1950, 1951
„Ilustrowany Kurier Polski” (Bydgoszcz) 1972
* „Jazz” (Warszawa) 1972
* „Journal des Poètes” (Bruksela) 1985
* „Kontrasty” (Gdańsk) 1956
„Kontynenty” (Londyn) 1965
* „Kotwica” (Gdańsk) 1955 wydanie specjalne (po tym wydaniu nie było kontynuacji)
* „Kresy” (Lublin) 1998
* „Kronika” (Łódź) 1957
* „Krytyka” (Warszawa) 1981, 1985, 1986
* „Kultura” (Paryż) 1976, 1981, 1982, 1985, 1987–1989, 1991
* „Kultura Niezależna” (Warszawa) 1985
„Kurier Szczeciński” 1961
* „Kwartalnik Artystyczny” (Bydgoszcz) 1998, 1999, 2007–2010, 2015, 2017
* „Latarnia Morska” (Kołobrzeg) 2006
„Literatura” (Warszawa) 1974, 1981
* „Literatura na Świecie” (Warszawa) 1972, 1973
* „Litery” (Gdańsk) 1971
„Litteraria. Próby poetyckie” (Gdańsk) 1974
* „The Manhattan Review” (Nowy Jork) 1984/85
* „Merkur” (Monachium) 1963, 1972, 1976, 1979, 1980
* „Mazury i Warmia” (Olsztyn) 1955

* „Miesięcznik Małopolski” (Kraków) 1987
* „Na przełaj” (Warszawa) 1973
„New York Times” 1988
* „Neue Rundschau” (Berlin) 1968, 1970
* „The New Leader” (Nowy Jork) 1968
* „Notatnik Teatralny” (Warszawa) 1996
* „La Nouvelle Revue Française” (Paryż) 1963
* „Nowa Kultura” (Warszawa) 1955, 1956
„Nowa Okolica Poetów” (Rzeszów) 1999
* „Nowe Książki” (Warszawa) 1957, 1958, 1972
* „Nowe Sygnały” (Wrocław) 1957
* „Nowy Zapis” (Warszawa) 1982
* „Nurt” (Poznań) 1973
* „Odra” (Wrocław) 1958, 1972, 1981, 1998, 2008, 2016
„Oficyna Poetów” (Londyn) 1967, 1978
* „Pan: Zeitschrift für Kunst und Kultur” (Monachium) 1991, 1992
* „Panorama Północy” (Olsztyn) 1962, 1963
* „Pismo” (Kraków) 1981
* „Po prostu” (Warszawa) 1957
* „Poezja” (Warszawa) 1966–1968
* „Polen in Wort und Bild” (Wiedeń) 1965
* „The Polish Review” (Nowy Jork) 1963
* „Polska. The Times” (Warszawa) 2008
* „Die Presse” (Wiedeń) 1965
„Profil” (Hamburg) 1976
* „Protokolle 67, Wiener Jahresschrift für Literatur” (Wiedeń) 1967
„Przegląd Artystyczno-Literacki” (Toruń) 1998
„Przegląd Humanistyczny” 1958
* „Przegląd Kupiecki” (Gdynia) 1948, 1949
„Przegląd Kulturalny” (Warszawa) 1955, 1957
* „Przegląd Powszechny” (Warszawa) 1952, 2008
* „Puls” (Londyn) 1985, 1990, 1991
„Radio i Świat” (Warszawa) 1956–1958
„Radio i Telewizja” (Warszawa) 1958, 1960, 1961, 1963, 1965, 1966
„Rejsy” (Gdańsk) 1948–1950
„Rocznik Literacki” (Warszawa) 1965
„Rocznik Toruński” 1972
„RTV Radio i Telewizja” (Warszawa) 1971–1973
* „Rzeczpospolita” (Warszawa) 1994–1998, 2007

„Słowo Polskie” (Wrocław) 1957, 1972

* „Słowo Powszechne” (Warszawa) 1949–1951

* „Student” (Kraków) 1972

„Sycyna” (Warszawa) 1998

* „Świat” (Warszawa) 1967

„Trybuna” 1993

* „Trybuna Ludu” (Warszawa) 1957

„Trybuna Robotnicza” (Katowice) 1961, 1963, 1971

* „Twórczość” (Warszawa) 1955–1965, 1968, 1969, 1971–1976, 1979, 1982, 2006, 2015, 2020

* „Ty i Ja” (Warszawa) 1961, 1963

* „Tygodnik Powszechny” (Kraków) 1950–1953, 1956–1961, 1969, 1971–1973, 1975, 1976, 1980, 1981, 1984, 1985, 1987, 1989, 1990, 1994, 1995, 1997, 1998

* „Tygodnik Solidarność” (Warszawa) 1981, 1991, 1993–1998

* „Tygodnik Wybrzeża” (Szczecin) 1948

* „Warmia i Mazury” (Olsztyn) 1956–1957

„Wiadomości” (Londyn) 1967, 1968, 1976

„Wiadomości” (Wrocław) 1972

* „Więź” (Warszawa) 1960, 1961, 1962, 1966, 1972, 1973, 1976, 1979, 1981, 1986, 1990, 2008

„Wort in der Zeit” (Graz) 1965

* „Współczesność” (Warszawa) 1960–1962, 1965, 1966

* „Zapis” (Warszawa) 1977, 1981

„Die Zeit” (Hamburg) 1967

* „Zeszyty Literackie” (Paryż, Warszawa) 1985, 1988–1991, 1994, 1999–2004, 2006, 2008, 2013, 2014, 2018

„Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1972

* „Ziemia i Morze” (Szczecin) 1956–1957

* „Znak” (Kraków) 1946, 1958, 1981, 1998

* „Życie” (Warszawa) 1998

* „Życie Literackie” (Kraków) 1955, 1957, 1958, 1961, 1967, 1971

„Życie Warszawy” 1952–1954, 1956, 1963, 1980, 1981, 1992–1994, 1996

Publikacje, w których znalazły się listy Zbigniewa Herberta

Edycje książkowe

Combat et création. Zbigniew Herbert et le cercle de la revue Kultura*: Józef Czapski, Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Zygmunt Hertz et Konstanty Jeleński. Choix de lettres (1958–1998)*. Choix, traduction, préface et notes par Brigitte Gautier. Paris, Les Éditions Noir sur Blanc 2017.

Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*. Oprac. Henryk Citko przy współpracy Anny Piotrowskiej. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2012.

Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz, *Korespondencja*. Z autografów odczytał, opracował, przypisami i posłowiem opatrzył Tomasz Fiałkowski. Kraków, Wydawnictwo a5 2005.

Zbigniew Herbert, Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949–1967*. Wstęp Jacek Łukasiewicz, do druku przygotował i przypisami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2002.

Zbigniew Herbert, Tadeusz Chrzanowski, *„Mój bliźni, mój bracie". Listy 1950–1998*. Koncepcja i redakcja Zbigniew Baran. Kraków, Wydawnictwo Znak 2016

Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna. Oprac. Halina Herbert-Żebrowska, Agnieszka Kramkowska-Dąbrowska. Lublin, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium 2008.

Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie. Korespondencja 1955–1996*. Oprac. edytorskie Ryszard Krynicki, Kraków, Wydawnictwo a5 2018.

Zbigniew Herbert, David Weinfeld, *Listy*. Oprac. Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2009.

„Bardzo potrzebna mi jest przyjaźń Pana". Zbigniew Herbert, Heinrich Kunstmann. Listy 1958–1970. Oprac. Marek Zybura. Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas" 2018.

Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, *Korespondencja*. Red. Barbara Toruńczyk, przypisy Barbara Toruńczyk i Maciej Tabor. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2006.

Józef i Maria Czapscy, Katarzyna i Zbigniew Herbertowie, *Korespondencja*. Odczytał i przypisami opatrzył Jan Strzałka. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2017.

Zbigniew Herbert, Karl Dedecius, *„Kochany Karolu, Mecenasie, Ciemiężco". Listy 1959–1994*. Zebrał, oprac. i przypisami opatrzył Przemysław Chojnowski przy współpracy Henryka Citko, wstępem poprzedzili Wojciech Kudyba, Przemysław Chojnowski, z autografów do druku przygotowała Marlena Tomala. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe UKSW 2022.

Zbigniew Herbert, Henryk Święcicki, *„Pisanie to bardzo bolesna przyjemność". Listy 1951–1967*. Oprac. Henryk Citko, Kraków, Znak 2021.

Herbert i „Kochane Zwierzątka". Listy zebr. i koment. opatrzyła Magdalena Czajkowska. Warszawa, Rosner i Wspólnicy 2006.

Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*. Oprac. Barbara Toruńczyk, Henryk Citko. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2005.

Inne

[List do Zbigniewa Bieńkowskiego w:] Janusz Drzewucki, *Szuflada Pana Ziemka*, „Twórczość" 2015 nr 8, s. 72–73.

Z listów Zbigniewa Herberta do Francesco M. Cataluccio, w: *Herbert. Studia i dokumenty*, oprac. Emilia Olechnowicz, Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2008, s. 131–156.

[listy do Katarzyny Herbert w:] *Głosy Herberta*. Warszawa, Fundacja „Zeszytów Literackich" 2008, s. 45–61.

Zbigniew Herbert, *Listy do Edwina Jędrkiewicza*, oprac. Paweł Kądziela, „Więź” 2004, nr 12, s. 77–85 (8 listów z lat 1953–1956; oryginały znajdują się w Bibliotece Gdańskiej PAN, sygn. 5373).

[listy do Barbary Toruńczyk i Marka Zagańczyka w:] Zbigniew Herbert, *Z listów do redaktorów „Zeszytów Literackich”*, w: *Głosy Herberta*, dz. cyt., s. 203–220.

Bolesław Taborski, *Listy Zbigniewa Herberta do Bolesława Taborskiego*, oprac. Beata Tarnowska, „Więź” 2000, nr 11, s. 86–111.

Korespondencja Zbigniewa Herberta i Krystyny Podgóreckiej z lat 1958–1998, oprac. Anna Romaniuk, „Nowa Dekada Krakowska” 2018 nr 3/4, s. 56–87.

Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Błagam, tylko nie profesor*. Warszawa, Iskry 2015. Listy Herberta na s. 217–225.

Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski, *Listy*. Oprac. Dariusz Pachocki, „Znak” 2013, nr 7/8, s. 92–103.

Zbigniew Herbert, Izydora Dąmbska, *Listy*, „Zeszyty Literackie” 1999 nr 4 (68) s. 143–146.

[list do Izydory Dąmskiej w:] Jerzy Perzanowski, *Izydora Dąmbska – filozof niezłomny*, w: *Izydora Dąmbska 1904–1983. Materiały z sympozjum „Non est necesse vivere, necesse est philosophari”, Kraków, 18–19 grudnia 1998 r.* Oprac. Jerzy Perzanowski. Kraków, Polska Akademia Umiejętności 2001, il. 21 przed s. 97.

[listy do s. Anieli Gielbert i s. Marii Krystyny Rottenberg w:] *Znani i nieznani ludzie Lasek. T. 2.* Wybór i oprac. s. Maria Krystyna Rottenberg FSK, s. Lidia Witkowska FSK. Warszawa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam” 2019.

Zbigniew Herbert, *List do Romany Gimes*, „Zeszyty Literackie” 2005 nr 1 (89), s. 107–109.

György Gömöri, *Spotkania i korespondencja ze Zbigniewem Herbertem*, „Twórczość” 2006 nr 4, s. 74–83.

[list do Danuty Gotfryd w:] Agnieszka Drotkiewicz, *Arka Gotfrydów*, „Przekrój” 2017, nr 3 (lato), s. 135.

Korespondencja Tomasza Gluzińskiego ze Zbigniewem Herbertem, oprac. Krzysztof Gluziński, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2005, z. 15, s. 85–101.

Zbigniew Herbert, Konstanty A. Jeleński, *Kilka listów*, „Zeszyty Literackie” 2004 nr 1 (85) s. 122–123.

Zbigniew Herbert, Jarosław Iwaszkiewicz, *Listy*, „Zeszyty Literackie” 2003 nr 4 (84) s. 106–112.

Zbigniew Herbert, *„Błąkam się po świecie”. List do Aleksandra Janty-Połczyńskiego*, „Więź” 2008 nr 7/8 s. 85–87.

Rajmund Kalicki, *Zbigniew Herbert: dwa listy*, „Twórczość” 1999 nr 5, s. 126–127.

Z korespondencji Zbigniewa Herberta [z Krzysztofem Karaskiem], „Nowa Okolica Poetów” 1999 nr 3, s. 25–29.

Bogusława Latawiec, *Lotniska Zbigniewa Herberta*, w tejże, *Zegary nie do zatrzymania*. Mikołów, Instytut Mikołowski 2012, s. 139–172.

[list do Antoniego Libery w:] Antoni Libera, *Trzy wiersze trzech mistrzów Herberta…*, „Kwartalnik Artystyczny” 2008 nr 2 (58) dodatek, s. 92–93.

Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… Korespondencja między Tadeuszem Malakiem i Zbigniewem Herbertem, oprac. Lech Śliwonik, „Scena” 2020 nr 3/4, s. 22–34.

Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. II). Korespondencja między Tadeuszem Malakiem i Zbigniewem Herbertem, [do druku podał Lech Śliwonik], „Scena" 2022 nr 1/2, s. 24–39.

Mam zapiekły wstręt do lirycznych ornamentów… (cz. III). Korespondencja między Tadeuszem Malakiem i Zbigniewem Herbertem, [do druku podał Lech Śliwonik], „Scena" 2022 nr 3/4, s. 29–45.

[list do Krzysztofa Myszkowskiego w:] Krzysztof Myszkowski, *Herbert w „Kwartalniku Artystycznym"*, „Kwartalnik Artystyczny" 2008 nr 2 (58) dodatek, s. 103–104.

„… dla mnie rozpacz była zawsze wołaniem o nadzieję, a ciemność miała wyrażać pragnienie światła". Listy Zbigniewa Herberta do Marka Skwarnickiego, „Kwartalnik Artystyczny" 2010 nr 3 (67), s. 7–20.

Zbigniew Herbert, Julian Stryjkowski, *Korespondencja*, oprac. Ireneusz Piekarski, „Twórczość" 2020, nr 4, s. 84–91.

[list i dedykacje do Wiesława Pawła Szymańskiego w:] tenże, *Ogród plewiony. Opowieść autobiograficzna*. Kraków, Księgarnia Akademicka 2003, s. 136–137.

[listy do Konrada W. Tatarowskiego w:] Konrad W. Tatarowski, *Praca magisterska*, „Tygiel Kultury" 1998 nr 9/10, s. 5–7.

[list do Jerzego Tchórzewskiego w:] Dorota Folga-Januszewska, *Jerzy Tchórzewski – rozniecanie ognia*, w: *Cierpienie formy. Jerzy Tchórzewski. Malarstwo. Teksty*. Pod red. Krystyny Czerni i Józefa Grabskiego. Kraków, IRSA 2019, s. 51–52.

[listy do Anny i Władysława Walczykiewiczów w:] Anna Majchrzak, *Korespondencja Zbigniewa Herberta do przyjaciół z Gostynina*, „Rocznik Gostyniński" T. II, 2008, s. 343–356.

[list do redakcji „Współczesności" w:] Andrzej Lam, *Na przykładzie jednego wiersza*, „Latarnia Morska" 2006 nr 4 s. 76.

Rozmowy z Herbertem (w porządku chronologicznym przeprowadzonych rozmów)

Labirynt nad morzem, rozmowa Andrzeja Babuchowskiego ze Zbigniewem Herbertem [3 listopada 1971 r.], w: *Herbert nieznany. Rozmowy*. Oprac. Henryk Citko. Warszawa, Fundacja Zeszytów Literackich 2008, s. 27–31.

Zbigniew Herbert, *Za nami przepaść historii*, rozmowa Zbigniewa Taranienki ze Z. Herbertem, „Argumenty" 1971, nr 48 (28 listopada), s. 1, 6, 11, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 32–41.

Zbigniew Herbert, *Jeśli masz dwie drogi…*, rozmowa Krystyny Nastulanki ze Z. Herbertem, „Polityka" 1972, nr 9 (26 lutego), s. 8, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 42–49.

Zbigniew Herbert, rozmowa Zuzanny Jastrzębskiej ze Z. Herbertem, „Filipinka" 1972, nr 7 (2 kwietnia), s. 4, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 50–53.

Zbigniew Herbert, *Czym byłby świat…*, rozmowa Haliny Murzy-Stankiewicz ze Zbigniewem Herbertem, „Wiadomości" (Wrocław) 1972, nr 20 (18 maja), s. 8, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 54–57.

Zbigniew Herbert o Ameryce, „Ameryka" (Wrocław) 1973, nr 168 (styczeń), s. 13–15, przedr. pt. *W Ameryce* w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 8–18.

Zbigniew Herbert, *Poezja to nie rozpalona wyobraźnia*, rozmowa Wojciecha Wiśniewskiego ze Zbigniewem Herbertem, „Na przełaj" 1973, nr 52 (30 grudnia), s. 16–17, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 67–71.

Zbigniew Herbert i jego poezje na sobotnim spotkaniu w „Nike", rozmowa Anny Kornackiej ze Zbigniew Herbertem, „Express Wieczorny" 1974, nr 98 (25 kwietnia), s. 4, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 72–74.

Płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmieci, rozmowa Adam Michnika ze Z. Herbertem [wrzesień 1980 r.], „Krytyka" 1981, nr 8 (maj), s. 34–45, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 75–97.

Poeta sensu, rozmowa Marka Oramusa ze Z. Herbertem, „itd." 1981, nr 14 (5 kwietnia), s. 3, 16–17, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 98–110.

Światło na murze. Rozmowa Marka Sołtysika z Herbertem [kwiecień 1981 r.], „Rzeczpospolita" 2001, nr 175 (28–29 lipca), dod. „Plus–Minus" nr 30, s. D1, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 111–118.

Zbigniew Herbert, inc. „Psychicznie nigdy z Polski nie wyjeżdżałem…", „Dziennik Bałtycki" 1981 nr 106 (29–31 maja), s. 2 (rubryka „Samorządność" nr 100) , przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 248–451.

Interview with Zbigniew Herbert, conducted and translated by John and Bogdana Carpenter, „The Manhattan Review" (Nowy Jork) 1984/85, vol. 3, no. 2 (Winter), s. 4–8.

Wypluć z siebie wszystko, rozmowa Jacka Trznadla ze Zbigniewem Herbertem [9 lipca 1985 r.], „Kultura Niezależna" 1985, nr 14 (listopad), s. 3–43, prwdr. książkowy w: Jacek Trznadel, *Hańba domowa*. Paryż, Instytut Literacki 1986, przedr. m.in. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 119–164.

Zbigniew Herbert, *Sztuka empatii* [rozmowa z Renatą Gorczyńską z kwietnia 1986 r.], w: Renata Gorczyńska, *Portrety paryskie*. Kraków, WL 1999, s. 173–192, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 165–180.

Helga Hirsch, *Stalin und Wir. Der Schriftsteller Zbigniew Herbert über Literatur und Politik in Polen*, „Die Zeit" (Hamburg) 1986 nr 33 (8 sierpnia), s. 33–34. Przedruk większości wywiadu w przekładzie (nieznanego tłumacza) na jęz. polski pt. *Stalin i my. Pisarz Zbigniew Herbert o literaturze i polityce w Polsce*: „Miesięcznik Małopolski" 1987 nr 18; przekład całości wywiadu w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 181–191.

Jak tu teraz żyć?, rozmowa Andrzeja T. Kijowskiego ze Zbigniewem Herbertem, „Tygodnik Solidarność" 1991 nr 13 (29 marca), s. 14, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 192–197.

A Poet Who Misses Censors, rozmowa Benjamina Ivry ze Zbigniewem Herbertem, „Newsweek" 19 sierpnia 1991 s. 56. *Krajobraz bez wroga w poezji*, rozmowa Benjamina Ivry ze Zbigniewem Herbertem, tłum. z jęz. angielskiego (mn), „Forum" 1991 nr 35 (1 września), s. 16–17, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 198–200.

Zbigniew Herbert, [*Marcel Proust*] *Fragebogen*, „Frankfurter Allgemeine Magazin" 1991 nr 45 (8 listopada), s. 76. Pierwodruk pierwszego przekładu na jęz. polski (niepełnego wobec oryginału) pt. *Kwestionariusz psychologiczny* w: „Spotkania" 1991 nr 46 (27 listopada) s. 45. Tutaj mylna informacja, że wersja niemiecka była opublikowana w „Zeit Magazin". Przekład Małgorzaty Łukasiewicz pełnego tekstu pt. *Kwestionariusz Prousta* w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 254–257.

Jak żyć?, rozmowa Grażyny Zielińskiej ze Zbigniewem Herbertem, „Antena" 1993 nr 24 (11–17 czerwca), s. 8, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 201–202.

Humanistyka to przygoda, rozmowa Moniki Muskały ze Zbigniewem Herbertem [23 kwietnia 1994 r.], „Notatnik Teatralny" 1996, nr 11 (wiosna), s. 122–131, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 208–222.

Pojedynki Pana Cogito, rozmowa Anny Poppek i Andrzeja Gelberga ze Zbigniewem Herbertem, „Tygodnik Solidarność" 1994, nr 46 (11 listopada), s. 12–14, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 223–236.

„Oni wygrają…", rozmowa Bogdana Rymanowskiego ze Zbigniewem Herbertem, „Życie Warszawy" 1994, nr 317 (14 grudnia), s. 13, przedr. w: *Herbert nieznany. Rozmowy*, dz. cyt., s. 237–240.

Zbigniew Herbert, *Nie zapowiadałem się na poetę*. Rozmowę przepr. Janusz Maciejewski [jesień 1996 r.], oprac. Agnieszka Kawka, Janusz Maciejewski, „Odra" 2008 nr 9, s. 53–63.

Teksty Herberta (tylko wydania książkowe cytowane w pracy, w kolejności chronologicznej)

„… każdej chwili wybierać muszę". Almanach poetycki. Warszawa, Wydawnictwo PAX 1954.

Zbigniew Herbert, *Struna światła*. Warszawa, SW Czytelnik 1956.

Zbigniew Herbert, *Hermes pies i gwiazda*. Warszawa, SW Czytelnik 1957.

Zbigniew Herbert, *Studium przedmiotu*. Warszawa, SW Czytelnik 1961.

Zbigniew Herbert, *Die Höhle der Philosophen*, tłum. Heinrich Kunstmann, w: *Spectaculum Texte moderner Hörspiele*. Hrsg. Karl Markus Michel. Frankfurt/M, Suhrkamp 1963, s. 58–80.

Zbigniew Herbert, *Ein Barbar in einem Garten*. Aus dem Poln. Übers. Von Walter Tiel. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1965.

Zbigniew Herbert, *Inschrift. Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966*. Hrsg. und übertr. von Karl Dedecius. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1967.

Zbigniew Herbert, *Selected poems*. Transl. by Czesław Miłosz and Peter Dale Scott, with an introd. by A. Alvarez. Harmondsworth, Penguin Books 1968.

Zbigniew Herbert, *Napis*. Warszawa, SW Czytelnik 1969.

Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*. Warszawa, SW Czytelnik 1971.

Georg Trakl, *Wiersze*. Wybór i wstęp Jan Koprowski. Warszawa, PIW 1973.

Zbigniew Herbert, *Poezje wybrane*. Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1973.

Zbigniew Herbert, *Wybór wierszy. Dramaty*. Warszawa, SW Czytelnik 1973.

Zbigniew Herbert, *Pan Cogito*. Warszawa, SW Czytelnik 1974.

Zbigniew Herbert, *Bübchen. Ein Stück für Stimmen*, przeł. Henryk Bereska, w: *Weiße Ehe. Moderne polnische Dramen*. Leipzich, Philip Reclam Verlag jun. 1982, s. 95–126.

Zbigniew Herbert, *18 wierszy*. Kraków, Oficyna Literacka 1983.

Zbigniew Herbert, *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze*. Paryż, Instytut Literacki 1983.

Zbigniew Herbert, *Elegia per l'addio della penna dell'inchiostro della lampada*. Trad. di Pietro Marchesani, pref. di Maria Corti. Milano, Edizioni di Vanni Scheiwiller 1989.

Zbigniew Herbert, *Elegia na odejście*. Paryż, Instytut Literacki 1990.

Zbigniew Herbert, *Rovigo*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 1992.

Zbigniew Herbert, *Martwa natura z wędzidłem*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 1993.

Zbigniew Herbert, *89 wierszy*. Kraków, Wydawnictwo a5 1998.

Zbigniew Herbert, *Epilog burzy*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 1998.

Zbigniew Herbert – wieczór poetycki 25 maja 1998 roku Teatr Narodowy. Wprow. Zbigniew Herbert, oprac. Piotr Kłoczowski. Warszawa, Teatr Narodowy 1999.

Zbigniew Herbert, *Podwójny oddech. Prawdziwa historia nieskończonej miłości*. Gdynia, Małgorzata Marchlewska Wydawnictwo 1999.

Zbigniew Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1959*. Zebrał, oprac. i notami opatrzył Paweł Kądziela. Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2001. W 2008 r. ukazało się w dwóch tomach wydanie drugie uzupełnione.

Zbigniew Herbert, *Dramaty*. Wstęp i przypisy Jacek Kopciński, oprac. tekstów i nota edytorska Grzegorz Wroniewicz. Warszawa, Towarzystwo „Więź" 2008.

Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*. Wybór i opracowanie edytorskie Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2010.

Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*. Wybrał i opracował Ryszard Krynicki. Kraków, Wydawnictwo a5 2017.

Zbigniew Herbert, *Wiersze wybrane*, Kraków, Wydawnictwo a5 2017.

Wspomnienia i dzienniki:

Jarosław Abramow-Newerly, *Grałem na trąbce z orkiestrą Armstronga*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*. Wybór, redakcja i oprac. Anna Romaniuk. Warszawa, Dom Wydawniczy PWN 2014, s. 235–241.

Jan Adamski, *Wspomnienie o Wielkim…*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 33–36.

Andrzej Adamus, *Wspomnienie wydawcy*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 471–472.

Alfred Alvarez, *„Nie walczysz, to umierasz"*, z ang. przeł. Adam Szostkiewicz, „Kontrapunkt", Magazyn Kulturalny „Tygodnika Powszechnego" 1999 nr 1/2 (33/34) (18 kwietnia), s. I, VI–VII.

Józef Baran, *Rzeźbiarz metafor*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 365–369.

Francesco M. Cataluccio, *Herbert we Włoszech*, przeł. Stanisław Kasprzysiak, w: *Herbert. Studia i dokumenty*. Oprac. Emilia Olechnowicz. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2008, s. 121–129.

Tadeusz Chrzanowski, *Zbyszek, jakim go widziałem*, „Tygodnik Powszechny" 1998 nr 32 (9 sierpnia), s. 2.

Karl Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*. Przeł. Sława Lisiecka. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2008.

Błaga Dimitrowa, *Tajemnica Wisławy*. Przeł. Hanna Karpińska, w: *Zachwyt i rozpacz. Wspomnienia o Wisławie Szymborskiej*. Red. Agnieszka Papieska. Warszawa, Dom Wydawniczy PWN 2014, s. 62–75.

Stanisław Gebhardt, *Historia, polityka, Polska*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 173–179.

Aniela Gielbert, *Brat Zbigniew*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 498–411.

Anka Grupińska, *Spotkanie nasycone*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 481–482.

Julia Hartwig, *Zawsze powroty*. Warszawa, Wydawnictwo Sic! 2001.

Lesław Hostyński, *Mistrz i uczeń. O Henryku Elzenbergu i Zbigniewie Herbercie* „Kontrapunkt" nr 1/2 (33/34), Magazyn Kulturalny „Tygodnika Powszechnego" 1999 (18 kwietnia), s. III.

Artur Hutnikiewicz, *Moje pierwsze dziesięciolecie w Toruniu*, w: *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*. Pod red. Andrzeja Tomczaka. Toruń, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu 1995, s. 93–116.

Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*. Oprac. Agnieszka i Robert Papiescy, Radosław Romaniuk. Warszawa, Czytelnik 2011.

Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*. Red., oprac. tekstu i nota wydawcy Maria Rydlowa. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2002.

Tomasz Jastrun, *Herbert*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 343–349.

Maria Kalota-Szymańska, *Spotkania z Herbertem*, „Kwartalnik Artystyczny" 2008 nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 33–35.

Jolanta Kessler, *Cztery spotkania z Mistrzem. Zbigniew Herbert z bliska*, „Akcent" 2022 nr 3, s. 39–43.

Andrzej Kijowski, *Dziennik 1970–1977*. Oprac. Kazimiera Kijowska i Jan Błoński. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1998.

Andrzej Kijowski, *Dziennik 1978–1985*. Oprac. Kazimiera Kijowska i Jan Błoński. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1999.

Stefan Kisielewski, *Dzienniki*. Warszawa, Iskry 1997.

Barbara Madajczyk-Krasowska, *Spotkania z Panem Cogito*, „Rejsy", dodatek do „Dziennika Bałtyckiego" 1999 nr 164 (16 lipca), s. 3.

Ludmiła Marjańska, *Herbert uśmiechnięty*, „Sycyna", 1998 nr 14, s. 3.

Piotr Matywiecki, *Stary gmach*. Warszawa, Biblioteka „Więzi" 2016.

Artur Międzyrzecki, *Fragmenty* Dziennika, „Kwartalnik Artystyczny" 2007, nr 3 (55), s. 54–65.

Czesław Miłosz, *O Herbercie*, w: tenże, *Z archiwum. Wybór publicystyki z lat 1945–2004*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2020 s. 454–470.

Zygmunt Mycielski, *Dziennik 1960–1969*. Oprac. Zofia Mycielska-Golik. Warszawa, Iskry 2001.

Janusz Odrowąż-Pieniążek, *Wspomnienie z czasów jakby heroicznych*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 90–112.

Jerzy L. Ordan, *Herbert*, „Przegląd Artystyczno-Literacki" 1998, nr 9, s. 2–3.

Pani Herbert. Katarzyna Herbert w rozmowie z Jackiem Żakowskim, „Gazeta Wyborcza" 2000 nr 303 (30 grudnia 2000–1 stycznia 2001), s. 11.

Biserka Rajčić, *Herbert w Serbii i byłej Jugosławii*, przeł. J. Maciejewska-Pavković, „Zeszyty Literackie" 2014 nr 4 (128), s. 240–241.

Gerard Rasch, *Kruche piękno*, w: *Upór i trwanie. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 2000, s. 38–51.

Zbigniew Raszewski, *Raptularz*. T. II. Red. Edyta i Tomasz Kubikowscy. Londyn, Wydawnictwo Puls 2004.

Jadwiga Ruziewicz, *Zbigniew Herbert – serdeczny przyjaciel mojego męża*, w: *Upór i trwanie. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 52–76.

Jadwiga Ruziewiczowa, *Zbigniew Herbert – wspomnienie o przyjacielu mojego męża*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 48–56.

Klara Sielicka-Baryłka, *Aż kręci się w głowie*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 507–511.

Jerzy Siwiec, *Wyznawca*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 440–452.

Marek Sołtysik, *Światło na murze*, „Rzeczpospolita" 2001 nr 175 (28–29 lipca), dod. „Plus–Minus" nr 30, s. D1–D2.

Adriana Szymańska, *Dotknąć istoty rzeczy. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu sensu*, „Przegląd Powszechny" 2008 nr 10 s. 73–89.

Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom I, 1945–1956*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2009.

Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom II, 1957–1963*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2011.

Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom III, 1964–1972*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2013.

Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom IV, 1973–1980*, Kraków, Wydawnictwo Literackie 2015.

Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom V, 1981–1989*, Kraków, Wydawnictwo Literackie 2017.

Jan Józef Szczepański, *Dziennik. Tom VI, 1990–2001*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2019.

Leopold Tyrmand, *Dziennik 1954 wersja oryginalna*. Wstęp i oprac. Henryk Dasko. Warszawa, Wydawnictwo Tenten 1995.

Andrzej Walicki, *Kim był dla mnie i jest Zbigniew Herbert*, „Zdanie" 2018 nr 3/4, s. 12–28.

Marek Walicki, *Zbyszek, jakim Go znałem*, „Życie" 1999 nr 177 (31 lipca/1 sierpnia) s. 18.

Dawid Weinfeld, *Rozproszone wspomnienia o Herbercie w Izraelu*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 475–481.

Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 2, *1983–1987*. Oprac. Agnieszka Dębska, Bartosz Kaliski. Warszawa, Ośrodek Karta 2018.

Wiktor Woroszylski, *Dzienniki*, t. 3, *1988–1996*. Oprac. Agnieszka Dębska, Bartosz Kaliski. Warszawa, Ośrodek Karta 2019.

Janusz Zabłocki, *Dzienniki. T. 1, 1956–1965*. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej 2008.

Janusz Zabłocki, *Dzienniki. T. 2, 1966–1975*. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej 2011.

Adam Zagajewski, *Początek wspominania*, „Zeszyty Literackie" 1999 nr 4 (68), s. 63–75.

Adam Zagajewski, *Tajemnicze muzeum*, w: *Zbigniew Herbert. Ludzie – people*. Kraków, Mocak Muzeum Sztuki Współczesnej 2015, s. 94–101.

Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom I. Wybór z lat 1955–1959*. Wybór i oprac. Agnieszka Knyt. Warszawa, Ośrodek Karta, Dom Spotkań z Historią 2011.

Jerzy Zawieyski, *Dzienniki. Tom II. Wybór z lat 1960–1969*. Wybór i oprac. Agnieszka Knyt. Warszawa, Ośrodek Karta, Instytut Pamięci Narodowej 2012.

Adam Ziemianin, *Życie moje powinno zatoczyć koło*, w: *Wierność. Wspomnienia o Zbigniewie Herbercie*, dz. cyt., s. 360–364.

Opracowania o Herbercie

Mateusz Antoniuk, *Otwieranie głosu. Studium o wczesnej twórczości Zbigniewa Herberta (do 1957 roku)*. Kraków, Wydawnictwo Platan 2009.

Przemysław Chojnowski (Hrsg.), *Zbigniew Herbert und Österreich*. Berlin, Peter Lang 2020.

Zbigniew Chojnowski, *Poeta na uboczu – związki Zbigniewa Herberta z Warmią i Mazurami*, w: tenże, *Od biografii do recepcji. Ernst Wiechert, Konstanty I. Gałczyński, Zbigniew Herbert na Warmii i Mazurach*. Olsztyn, Wydawnictwo UWM 2011.

Zbigniew Fałtynowicz, *Podróże bliskie. Zbigniew Herbert i Suwalszczyzna*. Suwałki, Muzeum Okręgowe 2008.

Aleksander Fiut, *Dwa spojrzenia na antyk. O Konstandinosie Kawafisie i Zbigniewie Herbercie* w tegoż: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1999, s. 111–138.

Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*. T. 1 *Niepokój*. T. 2. *Pan Cogito*. Kraków, Znak 2018.

Lesław Hostyński, *Mistrz i uczeń. O Henryku Elzenbergu i Zbigniewie Herbercie* „Kontrapunkt" (Magazyn Kulturalny „Tygodnika Powszechnego") 1999 nr 1/2 (33/34) (18 kwietnia), s. III.

Paweł Kądziela, *Twórczość Zbigniewa Herberta. Monografia bibliograficzna*. T. 1–2. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Towarzystwo „Więź" 2009.

Julian Kornhauser, *Uśmiech Sfinksa. O poezji Zbigniewa Herberta*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2001.

Agnieszka Kramkowska-Dąbrowska, *Wujów dwóch*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny" 2007, t. IV, s. 381–390.

Andreas Lawaty, *Zbigniew Herbert jako tłumacz Karla Dedeciusa. Przyczynek źródłowy* w: *Filologia trudnego sąsiedztwa. Tom studiów dedykowany Profesorowi Markowi Zyburze w 60-lecie urodzin*. Red. Krzysztof Ruchniewicz. Wrocław, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta 2017, s. 59–72.

Zdzisław Łapiński, *Nagrobek*, w tegoż: *Jak współżyć z socrealizmem. Szkice nie na temat*. Londyn, Polonia Book Fund Ltd. 1988, s. 97–101.

Wojciech Nowiński, *Gdzie Zbigniew Herbert mieszkał w Proszowicach*, „Internetowy Kurier Proszowski" 17 stycznia 2020, http://www.24ikp.pl/autorskie/wojtek/20200117herbert/art.php, dostęp 10 stycznia 2023 r.

Pracownia Herberta. Studia nad procesem tekstotwórczym. Red. Mateusz Antoniuk. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2017.

Małgorzata Ptasińska-Wójcik, Grzegorz Majchrzak, *Kryptonim „Bem". Sprawa operacyjnego rozpracowania Zbigniewa Herberta 1967–1970*, „Zeszyty Historyczne" 2005 nr 153, s. 5–60.

Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*. Warszawa, Pruszyński i S-ka 2002.

Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*. Warszawa, Fronda 2018.

Strażnik pamięci w czasach amnezji. Węgrzy o Herbercie. Wyboru dokonał Csaba Gy. Kiss; przeł., oprac. i wstępem opatrzył Jerzy Snopek. Warszawa, Wydawnictwo Studio Emka 2008.

Paweł Zajas, *Barbarzyńca w ogrodzie Suhrkampa. Zbigniew Herbert i jego niemiecki wydawca*, „Teksty Drugie" 2015, nr 5, s. 386–410.

Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert. „Kamień na którym mnie urodzono"*. Warszawa, PIW 2011

Inne publikacje:

Jerzy Andrzejewski, Czesław Miłosz, *Listy 1944–1981*. Oprac. Barbara Riss. Warszawa, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Biblioteka „Więzi" 2011.

Czesław Bednarczyk, *W podmostowej arkadzie*. Londyn, Oficyna Poetów i Malarzy 2003.

Bienek lesen. Materialen zu seinem Werk. Hrsg. von Michael Krüger. München, Carl Hanser Verlag 1982.

Jacek Bocheński, *Antyk po antyku*. Warszawa, Świat Książki 2010.

Kazimierz Brandys, *Miesiące 1980–1981*. Paryż, Instytut Literacki 1982.

Kazimierz Brandys, *Miesiące 1985–1987*. Paryż, Instytut Literacki 1987.

Francesco M. Cataluccio, *Jadę zobaczyć czy tam jest lepiej. Niemalże brewiarz środkowoeuropejski*. Przeł. Stanisław Kasprzysiak. Kraków, Znak 2012

Wiesław Chudoba, *Leszek Kołakowski. Kronika życia i dzieła*, Warszawa, IFiS PAN 2014.

Ewa Aleksandra Cieślak, *Dedykacje dla Jarosława Iwaszkiewicza*, „Twórczość" 1994 nr 2 s. 187–222.

Czas i wyobraźnia. Studia nad plastyczną i literacką interpretacją dziejów. Red. Małgorzata Kitowska-Łysiak i Elżbieta Wolicka. Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1995

Maria Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1950–1954*. Wybór, wstęp i przypisy Tadeusz Drewnowski. Warszawa, Czytelnik 1996.

Karl Dedecius, Tadeusz Różewicz, *Listy 1961–2013*. T. 1–2. Oprac. Andreas Lawaty, Marek Zybura. Kraków, Universitas 2017.

Krzysztof Dybciak, *Religijne tradycje literatury polskiej*. T. 1. *Polska liryka religijna*. Lublin, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL 1983.

Ein Gedicht und sein Autor. Lyrik und Essay. Red. Walter Höllerer, Berlin, Literarische Colloquium 1967.

Marta Fik, *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944–1981*. Londyn, Polonia 1989.

Andrzej Franaszek, *Miłosz. Biografia*. Kraków, Znak 2011.

André Frénaud, *Nie ma raju*, Warszawa, PIW 1968.

Andrzej Friszke, *Sprawa jedenastu*. Kraków, Znak 2017.

Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*. T. 1–2. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską 2018.

Ewa Głębicka, *Grupy literackie w Polsce 1945–1989*. Warszawa, Wiedza Powszechna 2000.

Irena Grudzińska-Gross, *Honor, horror i klasycy. Eseje*. Sejny, Pogranicze 2012.

Jerzy Gruza, *40 lat minęło jak jeden dzień*. Warszawa, Czytelnik 1998.

Magdalena Grzebałkowska, *Ksiądz Paradoks. Biografia Jana Twardowskiego*. Kraków, Znak 2015.

Gustaw Herling-Grudziński, Jerzy Giedroyć, *Korespondencja*. Vol. 2, *1967–1975*, vol. 3, *1976–1996*. Pod red. Włodzimierza Boleckiego. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2018.

Homo homini res sacra. Dokumentacja historyczna spotkań w Centrum Dialogu w Paryżu (1973–1989), t. 2, *maj 1975–maj 1977*. Pod red. Ryszarda Gryza i Mirosława Wójcika. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego 2020.

Insel Almanach auf das Jahr 1977. Reiner Maria Rilke 1875–1975. Frankfurt am Main 1976.

Eric Karpeles, *Józef Czapski. An Apprenticeship of Looking*. London, Thames & Hudson 2019.

Jerzy Bogdan Kos, *Spotkania ludzi i idei*. Wrocław, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich 2007, s. 50.

Agnieszka Kosińska, *Miłosz w Krakowie*, Kraków, Znak 2015.

Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*. Kraków, Wydawnictwo a5 2009.

Heinrich Kunstmann, Tymoteusz Karpowicz, *Listy 1959–1993*. Oprac. Marek Zybura. Wrocław, Atut 2011.

Krzysztof Jung. Peintures, dessins, photographies. Sous la dir. de Wojciech Karpiński. Paris, Bibliothèque Polonaise 2017.

Stanisław Lem, Sławomir Mrożek, *Listy 1956–1978*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2011.

Ewa Lembicz, *Biblioteka i Czytelnia Austriacka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, „Biblioteka" 2000, nr 4 (13), s. 64–76.

Roma Ligocka, *Dziewczynka w czerwonym płaszczyku*. Przeł. Katarzyna Zimmerer. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2010

„Mam na Pana nowy zamach…". Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000, t. 1. Oprac. Sławomir M. Nowinowski i Rafał Stobiecki. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2019.

William Stanley Merwin, *Kilka słów o zaszczytach i wspomnieniach*, przeł. Karolina Kopczyńska w: tenże, *Imię powietrza. Wiersze wybrane*, Kraków, Znak 2013.

Artur Międzyrzecki i Julia Hartwig, Czesław Miłosz, *Korespondencja*. Opr. Jan Strzałka i Tomasz Fiałkowski. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2012.

Czesław Miłosz, *Nieobjęta ziemia*. Paryż, Instytut Literacki 1984.

Jacek Moskwa, *Antoni Marylski i Laski*. Kraków, Znak 1987.

Marek Nowakowski, *Kryptonim „Nowy". Tajemnice mojej esbeckiej teczki*. Warszawa, Axel Springer Polska 2007.

PEN Club Polski 1925–1975. Red. Michał Rusinek. Warszawa, Wydawnictwo Polskiego Penclubu 1975.

Poeci języka angielskiego, T. 3. Oprac. Henryk Krzeczkowski, Jerzy S. Sito, Juliusz Żuławski. Warszawa, PIW 1974.

Polonaise erotique. Thema und Variationen für männliche und weibliche Stimmen. In deutsche Töne gesetzt und instrumentiert von Karl Dedecius, opus 24. Frankfurt am Main, S. Fischer 1968.

Polski PEN Club 1975–1995. Warszawa, PEN Club 1995.

Ryszard Przybylski, Tadeusz Różewicz, *Listy i rozmowy 1965–2014*. Oprac. Krystyna Czerni. Warszawa, Wydawnictwo Sic! 2019.

Christine Rigler, *Forum Stadtpark. Die Grazer Avantgarde von 1960 bis heute*. Wien, Köln, Weimar, Böhlau Verlag 2002.

Konrad Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*. Warszawa, IPN 2011.

Rudolf Stefan Weigl (1883–1957). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, twórca szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu. Wrocław, Zakład Humanistycznych Nauk Lekarskich Akademii Medycznej we Wrocławiu i in. 1994.

Joanna Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*. Warszawa, Prószyński i S-ka 2008.

Paweł Sowiński, *Amerykański patron. Paryskie* tours d'horizon *George'a Mindena 1980–1990*, w: *Zagraniczne związki Solidarności (1980–1990)*. Red. Brigitte Gautier i Paweł Sowiński. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020.

Tomasz Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*. Warszawa, Wydawnictwo Prohibita 2015.

Piotr Szewc, *Czyste światło*, „Kwartalnik Artystyczny” 2008, nr 2 (58), dodatek *Zbigniew Herbert*, s. 67–68.

Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie 1975–1984. Red. Anna Kamieńska i in. Warszawa, Kuria Metropolitalna Warszawska 1985.

Andrzej Walicki, *Idee i ludzie. Próba autobiografii*. Warszawa, Instytut Historii Nauki PAN 2010.

Aleksander Wat, *Korespondencja*. T. 2. Oprac. Alina Kowalczykowa, Warszawa, Czytelnik 2005.

Kazimierz Wierzyński, *Poezje wybrane*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1972.

Marcel Woźniak, *Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie*. Kraków, Wydawnictwo MG 2016.

Paweł Zbierski, *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim*, Gdańsk, słowo/obraz terytoria 2004.

NOŚNIKI ELEKTRONICZNE

Płyta CD *Zbigniew Herbert czyta swoje wiersze*, Kraków, Radio Kraków [2000].

KSIĄŻKI Z BIBLIOTEKI HERBERTA CYTOWANE W KALENDARIUM

Gennadij Ajgi, *Tutaj. Eseje i wiersze*. Wybór, przekł. [z ros.] i posł. Wiktor Woroszylski. Sejny, Fundacja „Pogranicze” 1995.

Jacques Allières, *Les Basques*. Paris, Presses Universitaires de France 1979.

Svetlana Alpers, *Rembrandt als Unternehmer. Sein Atelier und der Markt*. Köln, DuMont 1989.

Al Alvarez, *Night. Night Life, Night Language, Sleep and Dreams*. New York. London, W. W. Norton & Company 1995.

Antike Bauten in Modell und Zeichnung um 1800. Bearb. von Peter Gercke. Mit Beitr. von Anita Büttner. 2. Aufl. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1986.

Antike Bronzen. Bearb. von Ursula Höckmann. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen [1973].

Antike Münzen. Bearb. von Peter Gercke u. Bernd Hamborg. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1985.

Antike Zaubersprüche. Stuttgart, Philipp Reclam jun 1991.

Apokalipsa. Tł. z gr. Czesław Miłosz, il. Jan Lebenstein. Paryż, Éditions du Dialogue 1986.

Apuleius, *Fabula de Amore et Psyche = Das Märchen von Amor und Psyche*. München, Deutscher Taschenbuch Verlag 1980.

Ludovico Ariosto, *Orlando furioso*. Vol. 1–2. Firenze, Salani 1976.

Ludovico Ariosto, *Orlando furioso. Con una scelta del poema.* Raccontato da Italo Calvino. Torino, Einaudi 1970.

Aristote, *Éthique de Nicomaque*. Trad., préface et notes par Jean Voilquin. Paris, Garnier-Flammarion 1965.

Aristote, *Les Politiques*. Trad., introd., bibliogr., notes et index par Pierre Pellegrin. Paris, Flammarion 1990.

Aristoteles, *Die Nikomachische Ethik*. Übers. und mit einer Einf. und Erl. vers. von Olof Gigon. München, Dt. Taschenbuch-Verl., Zürich, Artemis-Verl. 1991.

Aristoteles, *Poetik*. Übers. und hrsg. von Manfred Fuhrmann. Stuttgart, Philipp Reclam jun 1991.

L'art de bâtir. Meaux, Musée Bossuet [b.d.].

François Aubral, *Les philosophes*. Alleur, Marabout 1990.

Jan Baszkiewicz, *Danton*. Warszawa, PIW 1990.

Jeannine Baticle, *Goya d'or et de sang*. Paris, Gallimard 1986.

Ludwik Bazylow, *Historia Rosji XIX i XX wieku. Do roku 1917.* Warszawa, PWN 1965.

Michał Bednarski, *Łacina potoczna*. Wrocław, Kraków [etc.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1981.

Kurt Benesch, *Archäologie*. München, Orbis Verlag 1990.

John Berger, *Velazquez Äsop*. Frankfurt am Main, Fischer Taschenbuch Verlag 1991.

Maria Teresa Binaghi Olivari, *La Pinacoteca di Brera*. Pref. di Carlo Bertelli. Firenze, Bonechi Editore 1983.

Elizabeth Bishop, *33 wiersze*. Wybór, przekł. [z ang.], wstęp i oprac. Stanisław Barańczak. Kraków, Znak 1995.

Hans Blumenberg, *Arbeit am Mythos*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1979.

Rudolf Borchardt, *Pisa solitudine di un imperio*. Pisa, Nistri-Lischi 1977.

J. de Borchgrave, E. van Cauwenbergh, J. Francotte, *Kunst te Leuven*. Leuven, Davidsfonds 1946.

Eva Maria Borer, *Der Adam und Eva Report. Historische Wurzeln der Biblischen Genesis*. München, Deutscher Taschenbuchverlag 1986.

Hugo Borger, *Museums in Cologne. A Guide to 26 Collections*. Munich, Prestel 1986.

Nicolas Born, *Die erdabgewandte Seite der Geschichte. Roman*. Hamburg, Rowohlt 1979.

Henri Bornecque, Fernand Cauët, *Dictionnaire latin-français*. Paris, Belin 1973.

Władysław Bortnowski, *Łuna nad Solcem 1830. Blaski i cienie nocy listopadowej*. Warszawa, Wydawnictwo MON 1982.

Botticelli Drawings. 44 Works by Sandro Botticelli. New York, Dover 1982.

Pierre du Bourguet, *La pittura cristiana primitiva*. [Milano], Mondadori 1965.

Arturo Bovi, *Pollaiolo*. Milano, Fabbri 1965.

Charles Ralph Boxer, *Morskie imperium Holandii 1600–1800*. Przeł. Maria Boduszyńska-Borowikowa. Gdańsk, Wydawnictwo Morskie 1980.

Fernand Braudel, *La dynamique du capitalisme*. Paris, Flammarion 1985.

British Museum Guide. London, British Museum Publications Ltd. 1978.

Christopher Brown, Jan Kelch, Pieter van Thiel, *Rembrandt. Der Meister und seine Werkstatt.* Teil 1: *Gemälde:* [*Ausstellungsdaten: Gemäldegalerie SMPK im Alten Museum, Berlin:12. September 1991–10. November 1991; Rijksmuseum, Amsterdam: 4. Dezember 1991–1. März 1992; The National Gallery, London: 26. März 1992–24. Mai 1992*]. München [etc.], Schirmer-Mosel 1991.

Mario Bucci, *Duomo e battistero di Firenze*. Firenze, Sadea/Sansoni 1966.

Michelangelo Buonarroti, *Rime*. Milano, Rizzoli 1954.

Herbert Butterfield, *Rodowód współczesnej nauki. 1300–1800*. [Tł. z ang. Halina Krahelska]. Warszawa, PWN 1963.

Italo Calvino, *Leçons américaines. Aide-mémoire pour le prochain millénaire*. Trad. de l'italien par Yves Hersant. Paris, Gallimard 1989.

Italo Calvino, *Wykłady amerykańskie*. Przeł. Anna Wasilewska. Gdańsk, Wydawnictwo Marabut 1996.

Elias Canetti, *Pochodnia w uchu*. Przeł. [z niem.] Maria Przybyłowska. Warszawa, Czytelnik 1988.

Gianni Capatti, *Ferrara. Il Castello estense*. Bologna, Specimen 1978.

Jérôme Carcopino, *Les bonnes leçons*. Paris, Les Belles Lettres 1990.

T. Carmi, Dan Pagis, *Selected Poems*. Transl. by Stephen Mitchell. Harmondsworth, Penguin Books 1976.

Urano Castelli, Ranieri Gagetti, *Pise et ses artistes*. Firenze, Becocci 1977.

Guido Cavalcanti, *Rime*. Milano, Rizzoli 1978.

Nicola Chiaromonte, *Granice duszy*. Przeł. Stanisław Kasprzysiak, wybór i oprac. S. Kasprzysiak i Piotr Kłoczowski. Warszawa, Czytelnik 1996.

André Chouraqui, *Histoire du judaïsme*. Paris, Presses Universitaires de France 1963.

The circumnavigation of Ulysses. Lecture by Gerassimos C. Kolaitis, [b.m., b.n.] 1958.

Carlo Collodi, *Le avventure di Pinocchio. Storia di un burattino*. Milano, Rizzoli 1976.

Lucia Colonna, *Guida alla Basilica di San Marco*. Milan, Ardo cop. 1985.

Dino Compagni, *Cronica delle cose occorrenti ne'tempi suoi*. Milano, Rizzoli 1965.

Contemporary Italian poetry. An anthology. Edited by Carlo L. Golino. Berkeley, University of California Press 1962.

Dante Alighieri, *La Divina Commedia*. Ill. da Gustave Doré. Vol. 1–3. Milano, Rizzoli 1978.

Pierre A. Délenda, *Guide de Santorin*. [b.m., b.n.] 1971.

Robert Delort, *Les croisades*. Paris, Éditions du Seuil 1988.

Armand H. Delsemme, Jean-Claude Pecker, Hubert Reeves, *Pour comprendre l'univers*. Paris, Flammarion 1990.

Emile Dermenghem, *Mohammed*. Reinbek b. Hamburg, Rowohlt 1990.

Jacques Derrida, *La vérité en peinture*. Paris, Flammarion 1978.

Dictionnaire encyclopédique de la langue française. Paris, Hachette 1991.

Denis Diderot, *Jacques le Fataliste et son maître*. Paris, Flammarion 1970.

Einblicke in die holländische Kultur des 17. Jahrhunderts. Berlin, Staatliche Museen 1984.

Henryk Elzenberg, *L'idéalisme de Berkeley est-il un idéalisme immanent?* Amsterdam, North-Holland Publ. Camp., 1953.

Erzählungen der Antike. Birsfelden, Schibli-Doppler 197[?].

Ewangelia według Marka; Apokalipsa. Tłum. z grec. Czesław Miłosz; il. Jan Lebenstein. Lublin, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1989.

Gustav Faber, *Die Normannen*. München, Wilhelm Goldmann Verlag 1976.

Finale und Auftakt. Wien 1898–1914. Literatur, bildende Kunst, Musik. Hrsg. von Otto Breicha u. Gerhard Fritsch, Salzburg, Otto Müller 1964.

M. I. Finley, *The world of Odysseus*. 2 ed. London, Chatto & Windus 1977.

Adriana Flamigni, Rosella Mangaroni, *Ariosto*. Milano, Rizzoli 1990.

Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*. Z grec. przeł. oraz wstępem i koment. opatrzył Jan Radożycki. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha 1980 [i.e. 1984].

Paweł Florenski, *Ikonostas i inne szkice*. Wybrał, przeł. [z ros.] i przypisami opatrzył Zbigniew Podgórzec. Warszawa, „Pax" 1984.

Pierre Francastel, *Studi di sociologia dell'arte. Lo spazio figurativo da Piero Della Francesca a Picasso*, Milano, Rizzoli 1976.

Carla di Francesco, Marco Borella, *Ferrara. La città estense*. Bologna, Italcards 1988.

George Sutherland Fraser, *Ezra Pound*. Traduit de l'anglais par Pierre Alien. Paris, Éditions Universitaires 1964.

Fulcanelli, *Le Mystère des Cathédrales et l'interprétation ésotérique des symboles hermétiques du Grand-Oeuvre*. Paris, J.-J. Pauvert 1964.

Rinaldo Fulin, *Breve sommario di storia Veneta*. Venezia, Ed. Evi 1978.

Aldo Gabrielli, *Nella foresta del vocabolario: storia di parole*. Milano, A. Mondadori 1978.

Cesira Gasparotto, *Padoue. Ville d'art et ses monuments*. Rovereto, Manfrini [b.d.].

Gemäldegalerie Alte Meister, Schloss Wilhelmshöhe. Bildh. mit 100 Meisterwerken dt., engl., franz. 3 Aufl. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1979.

Peter Gercke, *Funde aus der Antike*. Kassel, P. Dierichs 1981.

J. W. Goethe, *Farbenlehre.* Textausw. mit e. Einf. u. neuen Farbtaf. von Johannes Pawlik. Köln, DuMont 1985.

Edmund i Juliusz de Goncourt, *Sztuka XVIII wieku*. Wybór, przekł. [z fr.], wstęp i koment. Joanna Guze. Warszawa, Czytelnik 1981.

Michael Grant, *Das Römische Reich am Wendepunkt*. [Aus d. Engl. übertr. von Ernst Cahn u. Lotte Stylow]. München, Deutsches Taschenbuch Verlag 1972.

Ottorino Gurrieri, *La Cattedrale di San Lorenzo in Perugia. Guido illustrata*. Perugia, Azienda Autonoma di Turismo 1973.

Ottorino Gurrieri, *Storia di Perugi. Dalle origini al 1860*. Perugia, Edizioni Grafica 1979.

Romuald Wiesław Gutt, *Propedeutyka medycyny. Podręcznik dla studentów*. Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich 1982.

Günther Hamann, *Die Geschichte der Wiener naturhistorischen Sammlungen bis zum Ende der Monarchie*. Wien, Naturhistorisches Museum 1976.

Walter Jürgen Hofmann, *Über Dürers Farbe*. Nürnberg, Carl 1971.

Francisco de Holanda, *Dialoghi romani con Michelangelo*. Milano, Rizzoli 1964.

Hieronim Chrystian Holsten, *Przygody wojenne 1655–1666*. Tł. [z niem.] Józef Leszczyński. Warszawa, „Pax" 1980.

Léon Homo, *Les institutions politiques romaines. De la Cité à l'État*. Paris, Albin Michel 1970.

Madeleine Hours, *Les secrets des chefs-d'oeuvre*. Paris, Denoël / Gonthier 1964.

Edmund Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*. Przeł. [z niem.] i wstępem opatrzył Janusz Sidorek. Warszawa, Fundacja „Aletheia" 1992.

I Fioretti di San Francisco e le Considerazioni delle stimmate. 14 ed. Milano, Rizzoli 1963.

J. A. van Houtte, *Bruges, essai d'histoire urbaine*. Bruxelles, La Renaissance du Livre 1967.

W. F. Jackson Knight, *Roman Vergil*. Harmondsworth, Penguin Books 1966.

Aleksander Janta, *Przestroga dla wnuków*. Londyn, Oficyna Poetów i Malarzy 1971.

André Jardin, *Alexis de Tocqueville 1805–1859*. Paris, Hachette 1984.

Paweł Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*. Cz. 3. *Dzieje agonii*. Warszawa, PIW 1972.

Juliusz Cezar, *O wojnie domowej*. Przeł. z łac., opatrzył przedmową i przypisami Jan Parandowski. Warszawa, Czytelnik 1990.

„Karmię Was tym, czym sam żyję". [4] *Ojcowie Kościoła prowadzą przez święta roku kościelnego*. Wybór i oprac. Marek Starowieyski. Kraków, Znak 1982.

Marie Luise Kaschnitz, *Ein Wort weiter. Gedichte*. Hamburg, Claassen Verlag 1965.

Katalog der alten Meister der Hamburger Kunsthalle. Hamburg, Hamburger Kunsthalle 1966.

Katalog der ausgestellten Gemälde des 13.–18. Jahrhunderts. Gemäldegalerie. Berlin, Staatliche Museen Preussischer Kulturbesitz 1975.

„... każdej chwili wybierać muszę". Almanach poetycki. Warszawa, Wydawnictwo PAX 1954.

Konstantinos P. Kontorlis, *The battle of Marathon and the recent archaeological discoveries made there*. 2 ed. Athen, Makris 1973.

Der Koran. Aus d. Arab. übertr. von Max Henning. Stuttgart, Reclam 1990.

Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Zebrała i oprac. Władysława Jabłońska. Wrocław, Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1975.

Adam Krzanowski, *Nietoperze*. Warszawa, Wiedza Powszechna 1980.

Kunst der Antike. Braunschweig, Herzog-Anton-Ulrich-Museum 1985.

Harald Küppers, *DuMont's Farben-Atlas*. Köln, DuMont 1984.

Juliusz Kydryński, *Przypisy do Szekspira*. Warszawa, „Kwiaty na Tor" 1993.

Langenscheidts Grundwortschatz Latein. Berlin [etc.], Langenscheidt 1991.

Langenscheidts Grundwortschatz Spanisch. Berlin [etc.], Langenscheidt 1989.

Langenscheidts Kurzgrammatik Latein. 17. Aufl. Berlin [etc.], Langenscheidt 1992.

Siegfried Lauffer, *Alexander der Grosse*. München, Deutsches Taschenbuch Verlag 1978.

Diogene Laerzio, *Vite dei filosofi*. Vol. 1 i 2. Roma, Bari, Laterza 1976.

Kazimierz Leśniak, *Franciszek Bacon*. Warszawa, Wiedza Powszechna 1967.

Libri, scrittura e pubblico nel Rinascimento. Guida storica e critica. A cura di Armando Petrucci. Roma; Bari, Laterza 1979.

Ferdinand Lot, *La fin du monde antique et le début du Moyen âge*. Paris, Albin Michel 1968.

J.V. Luce, *The End of Atlantis*. Frogmore, Paladin 1974.

Stanisław Łoś, *Świat historyków starożytnych*. Kraków, Znak 1968.

Thomas Mann, *Sämtliche Erzählungen*. Frankfurt am Main, S. Fischer Verlag 1972.

Herbert Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy*. Przeł. z ang. Stanisław Konopacki i in. Warszawa, PWN 1991.

Spiridon Marinatos, *A Brief guide to the temporary exhibition of the antiquities of Thera*. Transl. Elly Arditis. Athens, General Direction of Antiquities and Restoration 1971.

George M. Melissinos, *Touristic Guide of the Island of Naxos*. Naxos, [b.n.] 1973.

Thomas Merton, *Posiew kontemplacji*. Tł. Maria Morstin-Górska. Kraków, Znak 1982.

Czesław Miłosz, *Na brzegu rzeki*. Kraków, Znak 1994.

Czesław Miłosz, *Poematy. Z grafikami Jana Lebensteina*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 1989

Eugenio Montale, *Glorie des Mittags*. Übertr. u. Nachw. von Herbert Frenzel. München, R. Piper & Co Verlag 1960.

Montesquieu, *Lettres persanes. Extraits*. Paris, Librairie Larousse 1966.

John Michael Montias, *Vermeer and his Milieu: a Web of Social Histor*y. Princeton, Princeton University Press 1989.

Lesław Morawiecki, *Początki mennictwa rzymskiego*. Wrocław; Kraków [etc.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982.

Jakub Mowszowicz, *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1983.

Museum Boymas-van Beuningen. Rotterdam, [b.n.] 1959.

Museumsführer durch alle Abteilungen. Kassel, Staatliche Kunstsammlungen 1985.

Sonia di Neuhoff, *Aigina*. Athens, Apollo Verlag [b.d].

Sławomir Nicieja, *Zadwórze – Polskie Termopile. Z dziejów obrony Lwowa przed Bolszewikami w 1920 r.* Opole, Wydawnictwo Rady Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej 1990.

Knut Nicolaus, *Ein Gemälde wird restauriert*. Braunschweig, Herzog Anton Ulrich-Museum 1984.

Martin P. Nilsson, *Les Croyances religieuses de la Grèce antique*. Trad. de Matila Ghyka. Brionne, Gerard Montfort 1984.

Martin P. Nilsson, *La religion populaire dans la Grèce antique*. Trad. de l'anglais par Frans Durif. Brionne, Gerard Montfort 1982.

Cyprian Kamil Norwid, *Wybór poezji*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 1984.

Jan Nowak (Zdzisław Jeziorański), *Kurier z Warszawy*. Londyn, Odnowa 1978.

Enrico Nuzzo, *Vico*. Firenze, Vallecchi 1974.

Dieter Ohly, *Glyptothek München. Griechische und römische Skulpturen*. München, Beck 1986.

Józef Orzech, *Samouczek do nauki języka łacińskiego: złożony na podstawie tekstów liturgicznych*. Tarnów, Nakładem własnym 1938.

Marian Ośniałowski, *Kontrasty*. Warszawa, Iskry 1958.

Janina Pałęcka, Oskar Sobański, *Mały przewodnik po Hiszpanii*. Warszawa, „Sport i Turystyka" 1982.

Felix R. Paturi, *Ewolucja czy konstrukcja: rośliny generalnymi inżynierami przyrody*. Z niem. tł. Bożena Witkowska, przedm. do wyd. pol. Maciej Iłowiecki. Warszawa, Wiedza Powszechna 1984.

Guido Perocco, *Guide de l'École Dalmate des Saint Georges et Tryphon (dit Saint-Georges des Esclavons)*. Venise, L'École Dalmate 1978.

Giorgio Petrocchi, *Il Paradiso di Dante*. Milano, Rizzoli 1978.

Philostrate, *La galerie de tableaux*. Trad. par Auguste Bougot, révisé et annoté par François Lissarrague, préf. de Pierre Hadot. Paris, Les Belles Lettres 1991.

Terisio Pignatti, *Carpaccio*. Milano, Mondadori 1955.

Terisio Pignatti, *Giorgione*. Milano, Mondadori 1955.

Camillo Porzio, *La congiura dei Baroni. Del regno di Napoli contra il Re Ferdinando*. Milano, Rizzoli 1965.

Wacława Potapczyk, *Od nasienia do nasienia*. Warszawa, PWN 1971.

Ezra Pound, *Maska i pieśń*. Przeł. Jerzy Niemojowski. Monachium, Nakładem Elizabeth Kottmeier i Igora J. Kosteckiego 1960.

Problèmes de la guerre en Grèce ancienne. Sous la dir. de Jean-Pierre Vernant. Paris, École des Hautes Études en Sciences Sociales 1985.

Julian Przyboś, *Miejsce na ziemi*. Warszawa, SW Czytelnik 1945.

Ryszard Przybylski, *Homilie na Ewangelię dzieciństwa. Szkice z teologii biblijnej malarzy i poetów*. Paris, Éditions du Dialogue 1990.

Paolo Pullega, *Scrittori e idee in Italia. Antologia della critica dall'Umanesimo al Manierismo*. Bologna, Zanichelli 1974.

Stanisław Rakusa-Suszczewski, *Dlaczego Antarktyda?*. Warszawa, PWN 1979.

Robert von Ranke-Graves, Raphael Patai, *Hebräische Mythologie*. Aus d. Engl. übers. von Sylvia Höfer. 1 Aufl. Reinbek b. Hamburg, Rowohlt 1986.

Ravenna e la sua storia. Ravenna, Edizioni Salera [b.d.].

Rembrandt. Sämtliche Radierungen in Original-Grösse. Bearb. der dt. Ausg. Gerd Betz. Stuttgart, Belser Verlag 1986.

Rembrandt and Lievens in Leiden. A pair of young and noble painter. Catalogo della mostra tenuta a Leida nel 1991–1992. Zwolle, Uitgerverij Waanders cop. 1991.

Rembrandt und sein Kreis. Braunschweig, Herzog-Anton-Ulrich-Museum 1981.

Jules Renard, *Storie naturali*. Milano, Rizzoli 1959.

Konrad Renger, *Adriaen Brouwer und das niederländische Bauerngenre 1600–1660*. München, Hirmer 1986.

Konrad Renger, *Peter Paul Rubens. Altäre für Bayern*. München, Bayerische Staatsgemäldesammlungen 1991.

Tadeusz Riedl, *We Lwowie. Relacje*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza „Sudety" 1996.

Rainer Maria Rilke, *Neue Gedichte. Der neuen Gedichte anderer Teil*. Frankfurt am Main, Insel Verlag 1974.

Kazimierz Romaniuk, *Biblia bardziej zrozumiała*. Warszawa, Kuria Metropolitalna Warszawska, Wydział Duszpasterstwa 1979.

Jacqueline de Romilly, *La construction de la vérité chez Thucydide*. Paris, Juillard 1990.

Jacqueline de Romilly, *Homère*. Paris, Presses Universitaires de France 1985.

Hans H. van Rooij, Jerzy Gawronski, *East Indiaman Amsterdam*. Haarlem, H. J. W. Becht 1989.

Jean Mathieu-Rosay, *Dictionnaire du christianisme*. Alleur, [Paris], Marabout 1990.

Stuart Rossiter, *Greece*. London, E. Benn; Chicago, Rand McNally 1973.

Józef Rostafiński, Olga Seidl, *Przewodnik do oznaczania roślin*. Wyd. 20. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1973.

Michael Rostovtzeff, *Geschichte der alten Welt.* [Bd. 2]: *Rom*. Dt. von Hans Heinrich Schaede. Bremen, Schünemann 1970.

Rubaiyat of Omar Khayyam. Transl. by Edward Fitzgerald. London, George G. Harrap & Co [1929].

Rzymskie epitafia, zaklęcia i wróżby. Przeł. [z wł.] i wstępem opatrzył Stanisław Kasprzysiak. Warszawa, Czytelnik 1990.

Leopold von Sacher-Masoch, *Jüdisches Leben*. Wiesbaden, Fourier 1986.

Saint Bernard & le monde cistercien: cet ouvrage a été réalisée à l'occasion de l'exposition „Saint Bernard & le monde cistercien" présentée par la Caisse nationale des monuments historiques et des sites à la Conciergerie de Paris du 18 décembre 1990 au 28 février 1991. Paris, Caisse Nationale des Monuments Historiques et des Sites, Sand 1990.

Armando Saitta, *Cristiani e Barbari*. Roma, Laterza 1978.

Salluste, *Conjuration de Catilina. Guerre de Jugurtha. Histoires*. Trad., introd. et notes par François Richard. Paris, Garnier-Flammarion 1968.

Francesco Santi, *San Francesco di Assisi*. Firenze, Sadea / Sansoni 1967.

Michel Savio, Jean-Pierre Berman, Michel Marchetaeu, *Méthode 90, Anglais*. Paris, Librairie Générale Française 1968.

Wolfgang Schadewaldt, *Die Anfänge der Geschichtsschreibung bei den Griechen: Herodot, Thukydides*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1982.

Władysław Szafer, Stanisław Kulczyński, Bogumił Pawłowski, *Rośliny polskie: opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych rosnących w Polsce bądź dziko bądź też zdziczałych lub częściej hodowanych*. Lwów; Warszawa, Książnica-Atlas 1924.

Schiller, *Ein Lesebuch für unsere Zeit*. 28 Aufl. Berlin; Weimar, Aufbau-Verlag 1988.

Theodor Schlatter, *Calwer Bibellexikon*. Stuttgart, Calwer Verlag 1973.

Steffi Schmidt, *Ostasiatische Holzschnitte I*. Berlin, Statliche Museen Preussischer Kulturbesitz 1980.

Anja Schneckenburger-Broschek, *Die altdeutsche Malerei*. Kassel, Die Kunstsammlungen, Thiele & Schwarz 1982.

Gershon Scholem, *Von der mystischen Gestalt der Gottheit*. Frankfurt am Main, Suhrkamp 1977.

Gershon Scholem, Bd. 1–3. Frankfurt am Main, Suhrkamp Verlag 1981.

Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*. Przeł. [z łac.] Wiktor Kornatowski. Warszawa, Wydawnictwo Alfa 1998.

Percy Bysshe Shelley, *Prometeusz wyzwolony*. Przeł. [z ang.] i posłowiem opatrzył Leszek Elektorowicz. Kraków, WL 1982.

Georg Simmel, *Rembrandt: ein Kunstphilosophischer Versuch*. München, Matthes & Seitz 1985.

Yves R. Simon, *Filozofia rządu demokratycznego*. Tł. Ryszard Legutko. Kraków, Wydawnictwo Arka 1993.

Slawen und Deutsche zwischen Elbe und Oder. Berlin, Statliche Museen Preussischer Kulturbesitz 1983.

Juliusz Słowacki, *Dzieła wybrane*. T. 1–2. Wyd. 2. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy 1987.

Städelsches Kunstinstitut, Städtische Galerie Frankfurt am Main. 3 Aufl. Braunschweig, Westermann 1985.

Anne Charlotte Steland, *Barockmalerei in Italien*. Braunschweig, Herzog Anton Ulrich-Museum 1982.

Jerzy Stempowski, *Eseje*. Kraków, Znak 1984.

Wolf Stubbe, *Hundert Meisterzeichnungen aus der Hamburger Kunsthalle 1500–1800*. Hamburg, H. Christians 1967.

Abraham Sutzkever, *Di fidlroyz*. *Poems 1970–1972*. Tel Aviv, Di Goldene Keyt 1974.

Italo Svevo, *Senilità*. Roma, Newton 1990.

Józef Święcicki, *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*. Warszawa, PIW 1982.

Torquato Tasso, *Gerusalemme Liberata*. Milano, Feltrinelli 1961.

Thucydide, *Histoire de la guerre du Péloponnèse*. Trad., introd., notes par Jacqueline de Romilly; Albert Thibaudet, *La Campagne avec Thucydide*. Paris, Robert Lafont 1990.

Robert Tocquet, *Życie na planetach*. [Tł. Piotr Kucharczyk]. Warszawa, PWN 1965.

Magdi Tóth-Ubbens, *Mauritshuis*, Übers. von Günther C. Vieten. Den Haag, Johan Maurits van Nassau 1971.

Vincent Tran tam Tinh, *Catalogue des peintures romaines (Latium et Campanie) du Musée du Louvre*. Paris, Éditions des Musées nationaux 1974.

Egle Renata Trincanato, Giovanni Mariacher, *Il Palazzo Ducale di Venezia*. Firenze, Sadea/Sansoni 1966.

Jacek Trznadel, *Polski Hamlet. Kłopoty z działaniem*. Paryż, Libella 1988.

Diego Valeri, *A Sentimental Guide to Venice*. Milano, Aldo Martello 1966.

Ranieri Varese, *Il Palazzo di Schifanoia*. Bologna, Specimen 1988.

Giancarlo Vigorelli, *L'opera completa di Giotto*. Milano, Rizzoli 1978.

Jacques de Voragine, *La Légende dorée.* T. 1–2. Trad. de J.-B.M. Roze. Paris, Flammarion 1967.

Karl Vossler, Leo Spitzer, *Studia stylistyczne*. Wybór i oprac. Maria Renata Mayenowa, Ryszard Handke; [gł. tł. z ang. i niem. R. Handke i in.]. Warszawa, PIW 1972.

Graham Webster, *A short guide to the Roman inscriptions and sculptured stones in the Grosvenor Museum, Chester*. Chester, Griffith 1962.

Graham Webster, *The Roman army. An illustrated study*. London, Tinling 1956.

Weisheiten der alten Römer. Hrsg. von Dorothee Fetzer. Stuttgart, Gondrom 1989.

Harrison C. White, Cynthia A. White, *La carrière des peintres au XIXe siècle*. Préf. de Jean-Paul Bouillon, trad. de l'anglais par Antoine Jaccottet. Paris, Flammarion 1991.

Kazimierz Wierzyński, *Tkanka ziemi*, Paryż, Instytut Literacki 1960.

Henryk Witczyk, *Teofania w psalmach*. Kraków, Polskie Towarzystwo Teologiczne 1985.

Wiktor Woroszylski, *Historie*. Warszawa, Czytelnik 1987.

Wiktor Woroszylski, *Ostatni raz. Wiersze 1987–1994*. Poznań, Wydawnictwo a5 1995

Manfred Wundram, *Madonna im Rosenhag. Stefan Lochner*. Stuttgart, Reclam 1965.

Adam Zagajewski, *Jechać do Lwowa i inne wiersze*. Londyn, „Aneks" 1985.

Walter Zitzenbacher, *Österreich. Historische Legenden*. Innsbruck, Pinguin-Verlag [ok. 1978].